

Ewangelia Niedziele Szosty
po Wielkynocy/ktora Jowa Ewandi: przez Jana
świątego w xv. y w xvj. Kąpit. napisana.



Nasu onego/mowil Pan Jezus
do zwolenników swoich: Gdy przydzie Po-
cieściciel/ktorego ja wam posle od Oycy/
Ducha prawdy/ktory od Oycy pochodzi:
tedy on świadectwo wyda o mnie/i wy be-
dziecie świadczeli/bo zemna iściecie od
początku. Tem wam rzecy mowil/aby-
ście sie nie gorzyl. Bedac was wylaczac z koźni: nie przychodzi
godzina/iż koźdy ktory was zabije/bedzie mniemat aby poslugi-
weczynil Panu Bogu. A toć wam beda czynić/iż nie znali Oycy
ani mnie. Ale wam to powiedzial/abyście/gdy wiec przydzie
godzina tym rzeczam/wspomnieli/iżem ja wam powiadał. A te-
gom ci wam zprzodku nie powiadał/iżem byl z wami.

Wostwie a przedzie Ducha swie-
tego: a o przeciwnościach ktore prawi Chrze-
ścianie od swiata cierpieć muszą.

Zten dobrotliwy Pan zwolennikom swoim / a
w nich wszystkich Kościółowi swemu/Ducha swietego tak
czesto obiecowal: okazal w tym wielka potrzebe nasze/a dał
leko wietrze staranie swe o wszystkich wiernych synach
swoich. Bo iako cnotliwy a wierny Ociec/ nie dosyć ma na
tym/ że swym dsiatkom wszystkie maitnosć swoja zostawia:
ale im nad to obiera opiekuny/ktoryby ich dsiadictwa bro-
nili/y byli im na pomocy przeciwko tym/ktoryby im ocy-
zne ich odiać chcieli/tak długo ażby dorosli lat swoich. Tym-
śec prawie sposobem Pan a Ociec nasz miłosćny weczynić raczył. Abowiem nam
synom swoim/nietylko swe dsiadictwo y wszystkie dobre na testamentie zostawil: ale

Drzeci Pan Chri-
stus Ducha swie-
tego zostac obie-
cowal: a iako
nam test po-
trzecny.

wil: ale y Ducha swietego nam obiecat y darowal/aby on byl opiekunkiem/
obrońcą/ a pocieszycielem naszym: aby on nam zachowal to wdziecie dsiadictwa
nasze/ktorego on nie lada iako ale krewia wasza swoja nabyc raczył: aby go
na nas niewyludził/aby go nam iako nie ukradł albo nie wydarł chytry Złyduch:
ktory zawse na to dybie/a o to sie napulniey stara/aby sierotki Pana Chrystusa
we/y owsem iuz nie sierotki/ale syny y dsiadice Boze/ a spoldziadice Chrystus
swe/z tych tak drogich skarbow/a z tey miley a wiecney Oyczyzny wyruc a zlu-
pic mogł. Czego by latwie dokazal/ponieważ my sily zeń nie mamy/gdybychmy
sami byli/a bychmy nad soba tak mojnego obrońce a opiekuna nie mieli. A tak
wezy nas Pan tymi slowy/ a temi wdziecznemi obietnicami swemi: iż aczechmy
od Boga Oycy stworzeni/a od Boga Syna cielesnie nawiedzemi y odkupieni:
a wśakoż trzeba nam iescze Ducha swietego/ktorego tu/iako słyszyc/Pocieszy-
cielem zowie: nie iedno dla tego/iż on syny oblubienicy/świete Apostoty/ dla s-
mierci a odeścia ich Oycy Chrystu Pana zatrwożone/ prawdziwym pismu wy-
rozumieniem pocieszyć raczył: ale y prze to/ że on bedac prawym wpoinkiem a
zakładem w sercach naszych/ pewne czyni wierne/iż sa synmi Bozymi: a że wola
w nas Oycie Oycie: a iż prawe Chrzesciány ustawicznie ciechy/ w frasunkach y
w niebezpieczeństwach ich/ktore na nie ze wśad przypadają. Co wśytko lepiey
z tey swietey Ewangeliey/za Bozją pomoc obaczmy/rozdzieliwszy ja na dwie
części. Pierwsza bedzie o Personie Ducha swietego/co zacy jest/skad pochodzi/
a co jest za sprawa albo wrząd iego. Druga bedzie/ o wślaskach a doległościach/
ktore wierni Boży od swiata złościwego/a od niewierników cierpieć muszą: a
cym sie w tym przesladowaniu a niebezpieczeństwie ciechy mają.

Część Pierwsza.

Te tu pierwszemu/ co jest Duch swiety/skad pochodzi/ a co jest za spr-
wa iego/ opisuie nam Ewangelia króciuchno tymi slowy: Gdy przydzie
Pocieszyciel/ktorego ja posle wam od Oycy/Duch prawdy/ktory od
Oycy pochodzi/ten da świadectwo o mnie. Tu słyszyc/ że go Pocieszycielem/ a
rzecznikiem zowie: a to na przeciw duchom strachu a jatości: ponieważ wierni
mieli być rozmaicie przesladowani a wślaskami. Zowie gi Duchem/ to jest prze-
powiedaciel albo wynowca prawdy/ przeciw Duchom fałecznym a kłamli-
wym. Zowie go dającym świadectwo o sobie/przeciw Duchom omylnym O-
słajecznym/ktorych Bożwa/ przedwieczności/ a mojności Chrystusowej wys-
znawać nie chcą. Zowie go Duchem/ nie ciotwiekiem: aby kto nie mniemat/że
by Duch swiety miał tej przijac naturę ciotwieczeniśka (tak iako Pan Chrystus
przyjął) a miał takiej na ziemi obcować/ cuda czynić/ y kazać: Duch powiada
jest/ nie ciotwiek. Pocieszycielem go nazywa/ że on ciechy utrapione/leczy nie-
mocne/ posila krewie/ rade nieobaczny dawa/ a winnym odpuszcza: że o-
świeca/ naucza/ pociesza/odnawia myśli y serca ludzkie. Czego by on nigdy c-
mnić nie mogł/ gdyby nie byl Bogiem. Abowiem to nie lada pociecha/ że te ktore
godne siebie być nazywie/ nie iedno od wśelakiego zatrwożenia/a od zlych żadz
albo namietności wolne czyni/ ale nad to niewymowne im wesele daie. Bo za-
wse radość wiekniśta w tych sercu przebywa/ w ktorych on przemieszkac ra-
czy. A iż tego iescze dokłada/ że jest Duchem Prawdy: tedy go iescze iśniej
Bogiem być okazyie. Abowiem żaden inny nie jest Duchem prawdy/ oprocz sa-
mego Boga/ktory jest samą iśczerą a iścistą prawdą. Mozeć być wiele innych Du-
chow prawdziwych/iako sa swieci Angiotowie Boży: ale Duch Prawdy nie jest
iedno ten. Bo nie iedno prze to go tak nazywa/iż on jest prawdziwy/iż nie zdra-
dza iako Złyduch: ale iści a petni obietnice swoje/ a naucza wśelakiey prawdy/
a ludzie prawdziwymi czyni: prawdziwymi w grzechow wyznawaniu/prawdi-

Matheus w 9.

w 2. do Kor. w 1

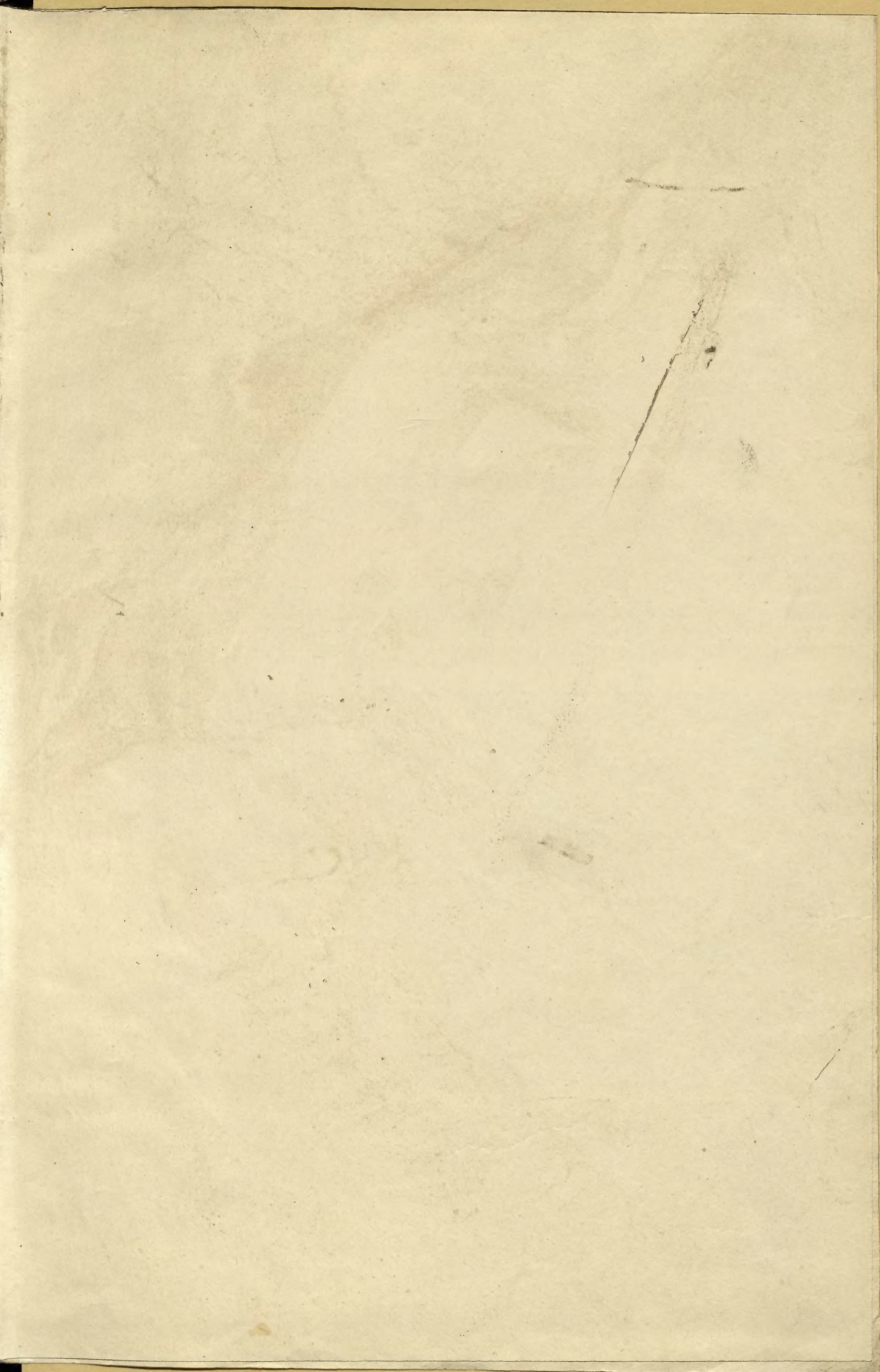
do Rzym. w 8.

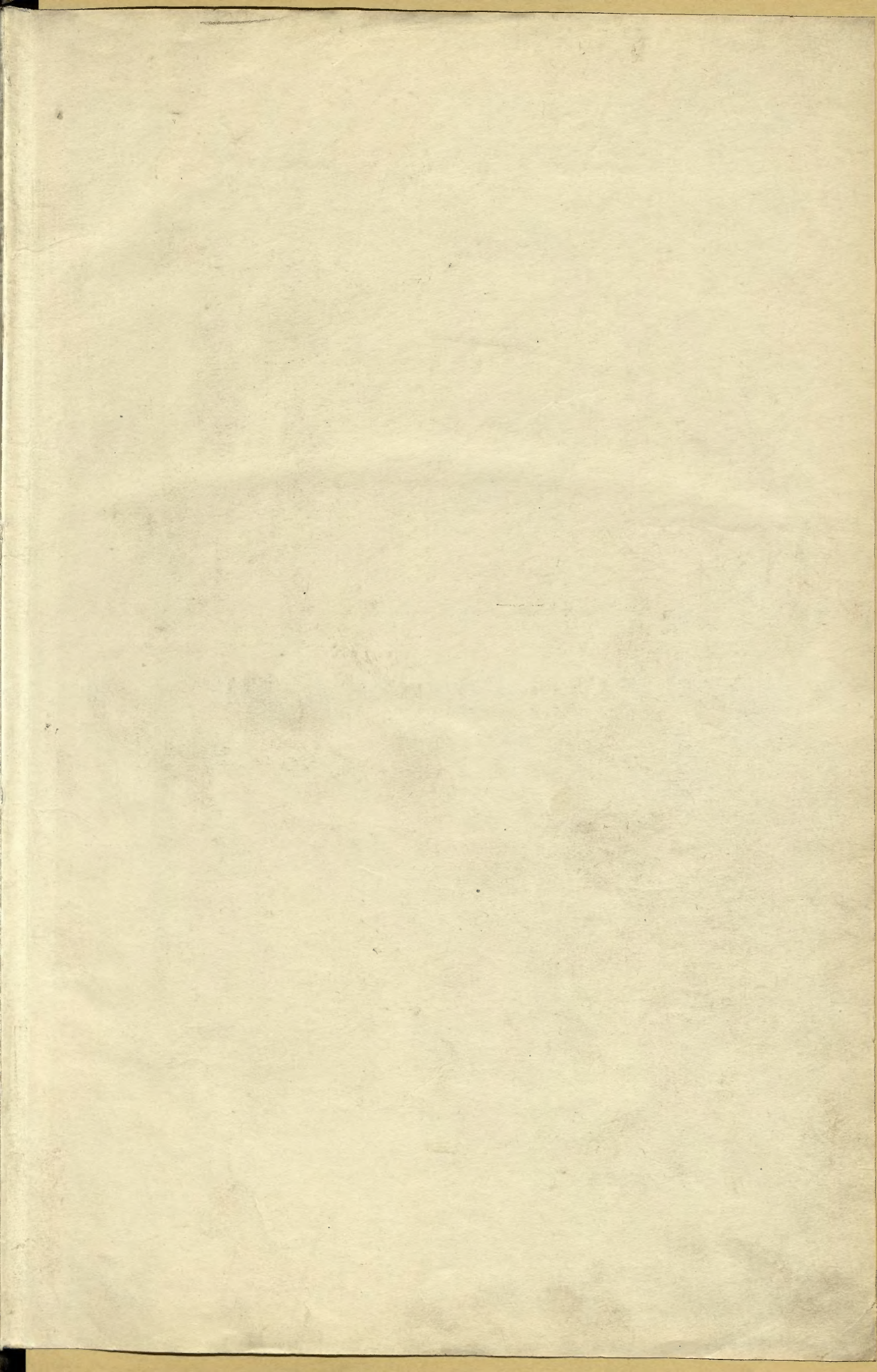
Rozdział Kazda-
nia.

Co jest Duch S.

Tytuły Ducha
swietego.Duch swiety id-
to jest pocieszycielDuch s. Bóg
1. prawy.
Didymus de
S.Spiritu.2.
Duch Prawdy.





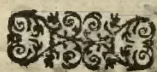




185. ⁴ 1939

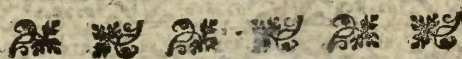
0

Postylle częś Wierwsza
od Alduentu aż do świę-
tey Troycy.



W ktorey sie zamyslaia wszyst-
kie przednieysze tajemnice naszego odkupie-
nia. To jest/ żywot Pana naszego Jezu-
sa Chrystusa: począwszy od wcielenia
iego / aż do Wniebowstąpienia
iego / y zesłania Ducha
Świętego.





Chřistus v Janá w xiiij.

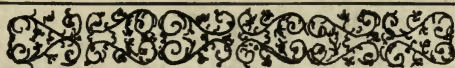
Wyszedłem od Gycá / y przyszedłem ná świat / y já-
cie opuszczam świat / á ide do Gycá.

Páwel Swietý.

Do Philipensow w ii.

Chřistus JEZUS bywšy w postaci Božey /
nie miał tego já drapiestwo / že był rovným Bogu.
Ale sam siebie wynižčyl / postać služebnica przia-
wšy: estal sie ná podobienstwo ludži / y w postawie
náležion iáko čłowiek. Unižyl sam siebie / estal sie
poslušny až do smierci / á smierci Krzyžowey.
Przetolž tež y Bog wynyžšyl go / y darował mu
imie / ktore jest náwšekkie imie: žeby ná imie Je-
zusowo všekkie koláno kłekało / Niebieskich / Ziem-
skich / y Dieielnych: y všekki težyl aby wyzna-
wał / iż Pan JEZUS Chřistus jest w
chwale Boga Gycá.





SERENISSIMO, AC POTENTISSIMO PRINCIPI, ET DOMINO, DOMINO HENRICO, DEI GRATIA ELECTO REGI POLONIAE, MAGNO DUCI LITVANIAE, RUSIAE, PRUSSIAE, MASOUIAE, SAMOGITIAE, KILIVIAE, VOLHINIAE, PODLACHIAE, LIUVONIAE &c. Necnon Duci ANDIUM, BORBONIORUM, & ALVERNORUM: Comiti Marchiae, Foresti, Quertij Rouergij, Montisforti &c. Domino suo clementissimo: Auctor gratiam à DEO Opt. Max. felicem in REGnum POLONIAE ingressum, feliciorum progressum, faustumq; imperium, felicissimum deniq; exitum precatur.



N SOLENNI HAC

O publica, omniumq; votis, maxime expetita, de tuo exoptatissimo, expectatissimoq; in REGnum hoc Aduentu, GRATVLATIONE atq; LAETICIA, HENRICE REX INCLYTE, in qua, prosequisq; cum sibi propriam, communemq; totipatriae felicitatem gratulari, tum verò suum tibi stadium, officium, obseruantiam, probare contendit: non alienum, ab officio meo, temporisq; ratione, me facturum existimaui. Siegoquoq; è fidelibus tuis populis vnus in publicum prodirem: atq; eam, quam de TVAE MAIESTATIS REGIAE felicissimo Aduentu, inlus in animo cepi volublatem, quamq; erga TVAM MAIESTATEM gero Obseruantiam, ac Subiectionem, aliquo monumento publico testari studerem.

Cum etenim mira quaedam, ac penè incredibili ratione, ap-

EPISTOLA

probante DEO OPT. MAX. fauentibus autem, atq; incumbenti-
 bus optimis quibusq; hominibus, præter multorum spem, & opi-
 nionem repente, cunctorum huius Regni Ordinum consentien-
 tibus suffragys, REX POLONIÆ renunciatus, atq; declaratus
 sis: tuum verò hic optatissimus tuus Aduentus ac felicissimus
 in REGNUM Ingressus, tantum bonis omnibus gaudij, tantum
 iueunditatis attulit: quantum antea desiderij, quantum stu-
 dij, expectatio tui excitabat. Quis verò est, tam aut parum,
 tum de sua, tum de communi salute cogitans, aut minus in di-
 uinam bonitatem gratus: qui, ea quæ sibi, totiq; suæ patriæ,
 hoc tempore euenerunt bona, secum ipse diligenter recolens:
 non summa tum ratione, tum prædicatione celebranda exi-
 stiment? Nam, & his Interregni, tuamq; Electionem consequen-
 tis, sanè periculosissimis temporibus, tanta in hoc REGNO pax,
 tanta animorum consensio, tam egregia, in salutem publicam,
 omnium voluntas exstitit: quanta vix optari, sperari certè mi-
 nime, potuit: & de TVÆ MAIESTATIS prospero, ex tam
 longiquis Regionibus ad nos Adlucentu, nostræ curæ sollici-
 tudines, vota, suspiria, ad DIVINAM CLEMENTIAM preces,
 tandem optatum sunt exitum consequutæ. Ex quo, profecto
 cuius persuasum esse debet: id totum non humano, sed Di-
 uino potius consilio, atq; arbitrio factum esse: TE quæ ab eo,
 cuius nutu, ac imperio, cum omnia reguntur, tum verò in primis,
 REges, & Regna constituuntur, & gubernantur, ÆTERNO
 ac PRæponte DEO: tanquam illum tam bello quàm pace,
 strenuum, maximaq; in DIVinum NVmen pietate flagran-
 tem Davidem, in REGIO huius AMPLISSIMI REGNI So-
 lio cõsecollatum: ut Diuino fauore, atq; auxilio fretus, hoc
 Regnum, & ab externorum, barbarorumq; hostium, incurfibus
 tutum, & ab internis dissidijs ac periculis sartum, & intum, in-
 tegrumq; conserues Quod TE, & omni studio, ac diligentia
 curaturum, & feliciter perfecturum esse quis tandem est, qui
 dubitet. Cum id tum egregiæ naturæ Tuæ Regæ gratiaq; Di-
 uinæ, quæ in te elucent, dotes, tum multa iam abs te, præclarè
 bello, paceq; gesta, tum eximium illud CHRISTIANISSIMORVM
 GALLIÆ REGVM nomen, atq; exempla: tum deniq; tua iam

in hoc

GRATVLATORIA

in hoc Regnum, tanquam sponsam tibi à DEO traditam, claritas, ac studium polliceantur, ac nullum penitus dubitandi locum relinquant. Sed in hoc tibi GRATulantium, suumq; studium, ac obsequium, varijs muneribus comprobantium numero, quid tandem ego, quem, et vitæ institutæ ratio, & res angusta coartat, faciam? An imitabor illum historia celebratum rusticum quidem, sed syncerum, certè rectumq; ut apparet, virum: qui cum Artaxerxi REgi, varia à gratulantibus munera offerri cerneret, ipse, alijs, animo quidem par, fortuna tamen dissimilis, quò suum studium testatum faceret, non haberet: consilio ex tempore sumpto, utraq; manu haustam è proximo flumine aquam, læto alacriq; vultu REGI obtulit. An verò potius exemplum Helciæ Pontificis sequar? qui, cum Iosias REX Iuda, templum Hierosolymitanum restaurare ac totum Regnum vellet componere, eiusq; negotij partem, ipsi Pontifici committeret, ante omnia librum LEGIS Diuinæ, REgi offerendum, putauit. Diuino enim potius consilio, quàm casu aliquo, euenisse arbitror, ut hæc, diu à multis, in hoc Regno desideratæ, Conciones Catholicæ, lingua populari conscriptæ, non prius absolui, ac in lucem edii potuerint, quam TVA MAIESTAS REGIA, ad huius Amplissimi REGni gubernacula aduocata: tandem feliciter, ad nos perueniret: ac imperij sui (quod cunctis felix, faustumq; ac salutare sit) prima iaceret fundamenta. Quod cum ita accidisset, omninò nefas esse putauimus, ut tantum opus, tam diu expetitum, tam ECCLESIAE DEI utile, ne olicam necessarium, absq; TVO PATROCINIO, ac nomine, exiret, atq; in vulgus emanaret. Ut ita, cum felicissimis huius REGNI tui initijs CHRISTI etiam IESU REGis æterni, Spiritale REGnum, in his amplissimis ac penè vltimis Christianæ Reipub. Prouintijs simul crescat, atq; in dies augeatur. Accipies igitur SERENISSIME atq; INVICTISSIME REX, Regio vultu, ac animo, hoc exiguum, fidelis tui subditi, munusculum, primum noui Collegij SOCIETATIS IESV fœtum: quod Reuerendissimus DOMINUS ADAMUS CONARIUS Poseniæ Episcopus dignissimus, ac senator REGni fidelissimus, in hac suæ prouinciæ, totiusq; Ma-

EPISTO GRATVLA

ioris Poloniæ Vrbe primaria, non multo ante Regis demor-
tui, Sanctæ memoriæ SIGISMVNDI AVGVSTI abitum, ac
Tuam felicem Electionem, magno studio inchoavit. Hanc vero
Vincam, cui TE, DEVS ille TER MAX. præ-
posuit: ita excoles, tuebère, perficies: ut hinc illius Sanctis-
simo Nomini, æternus honor, nobis omnibus perenne
solatium, tibi verò cæleste præmium, ac sempiterna laus, et
gloria comparetur. DEVS OPT. MAX. Sacram

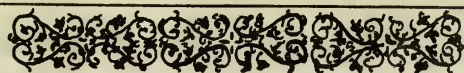
MAIESTATEM TVAM diuissime nobis, patriæ nostræ,
Reipub. Christianæ, ECCLESIAE & suæ Sanctæ
Catholicæ, incolumem, bonisq; omni-
bus florentissimam conseruet.

Datum Posnaniæ, è nouo Societatis IESV
Collegio, die S. Andreæ Apostoli.
Anno Domini. 1573.

Sacra Regiæ Maiestatis tuæ.

humilis subditus.

Jacobus Viuecius Vagronueceni.
Theologus Societ. IESV.



Wysocy Wielebnemu w Pá-
nie Chrystusie Dyeu y Panu Pá-
nu Al Samowi Komarskiemu z Kobelina / z lá-
ski Bożey Biskupowi Poznańskiemu etc.
Pánu y Patronowi swemu
Miłościwemu.



Dysz widzimy / iż tych czasow ieli

sie ludzie, tak w Polſce iako y w innych kra-
inach, wiele piſać y czytać ięzykiem przyro-
dzonym: mogłoby kto ſtuſnie wątpić, Miłoſci-
wy Kſieże Biskupie, coby lepszego y pożytecz-
niejszego byto, ieſliby ſie z czytania takiego pi-
ſma albo kſiążek, czyli z ſłuchania Kapłanow y
Kaznodziej, porządnie na to w Koſciele powołanych, poſpolity cztowiek
miał uczyć ſłow Bożego y ſprawy Chrzęſcijańskiej. Na one
ſtrone już ſie więcej nachyla zwyczaj naſzych czasow, iż wola leda
kſiąski albo Poſtille polskie w domu czytać, niżli do Koſciota iść albo
iść iść, a Kaznodzieie ſłuchać. Lecz gdy ſame rzecz w ſobie kto dobrze
wvažy: naydzie bez żadnego wątpienia, iż daleko ieſt lepiej y pożytecz-
niej ku zbudowaniu, wzruſzeniu y nawroceniu ſerc ludzkich, rzeczy
Boſkich z wſt Kapłanſkich y Kaznodzieiſkich przyſłuchywać, niżli
kſiąſki czytać. Boſmy ſie już doſyć napalrzáli, co za owoc z takich kſią-
żek y piſania roſt. Naprzod, iż ludzie widząc iż ſie takie nowinki po-
dobają, ſtáli ſie chciwymy ku piſaniu: nie poddawając piſma ſwego pod roz-
ſadek innych, a zwaſzczá tych, którym tow Koſciele Bożym ſłeciono ieſt.
Skąd w obyczay weſtło, iż albo każdy piſze wedle głowki ſwoiej, albo te-
go chce innych uczyć, czego ſie ieſzcze ſam nie douczył. A zład ſie na-
mnożyło wiele rozmaitych błędow, kacerſtw, y bluźnierſtw: iako tych nie-
Bożeſnych czasow widzimy y doſwiadczamy: których już ludzie iako w
Labiryncie, niedzierząc ſie ſburą nauki y wykładu Koſciota' powſeb-
nego, tak zablędzili: iż ſie ani do weſcia wrocić, ani wyſcia znaleźć nie

Przedmowa do Iego Miłości

mogą. Nad to z takiego pospolitego pisania prosta wzięcia rzeczy Bo-
 skich, y pisma świętego, że go pełno potawach y pod nogami: a o rzeczach
 Boskich bez żadney wciwosci y uwazenia przy pełnych się y pod domie-
 lem swarza: każdy to sobie przyczytaige, gdy takie książki przeczy-
 ta, że już o wierze mówić y dysputować bardzo dobrze może. Gdyż przed-
 tym u dobrych Chrześcianow, y orzeczał Boskiot z wielką pokorą,
 y wciwoscią mówiono, y słowo BOże tak ważono że też y księgi same
 Ewangeliey świętey w wielkiej wciwosci miano, y na ołtarz niesiono y
 kładziono: iako na Concilium Nicenskim wtorem iest napisano. Na-
 koniechy nic innego niebyło, tedy sam żyty żywot y obyczaje, które się ni-
 gdy więcej iako teraz nie poprowały, co za pożytek z takiego pisania y
 czytania wrost, iawnie pokazuia. Lecz na drugą stronę, ten obyczaj
 około powiadanía słowa swiego, y woli swej świętey, przez porządne
 Kaptany y Kuznodzieie, samże Pan Bóg dla ludu pospolitego postanowił
 racyt. A przeto być nie może, aby z sobą wielkich pożytkow nie
 przy nosił. Wsta Kaptánskie powiedziat u Proroká, będą strzedz nauki,
 a inni z rzt iego będą się wzyje zakonu. Y na drugim miejscu ewotay
 a nie wstaway: podnios iako trabe głos swoy: opowiaday ludowi memu zto-
 ści ich. Y do Apostotow: Szedby, opowiadaycie Ewangelia w Belkiemu
 stworzeniu. Nie rzekł pisać, ale opowiadaycie, a żywym głosem nau-
 czaycie. Y Paweł święty mówi. Iako będą wierzyć, jeśli nie będą stu-
 chać? a iako będą słuchać, jeśli nie będą mieć Kaznodzieie? Wierny, że
 zawsze żywy głos wielką moc ma ku wzruszeniu, a niżli czytanie. Ale
 osobliwie słowo Boże y powaga wielką y skutek ma, gdy przez Ka-
 ptána albo Kaznodzieie porządnego, iako przez posta albo Anioła
 BOżego (co go tak Prorok zowie) opowiadano bywa. Przeto wi-
 dziemy, że y w Starym zakonie w Synagogach lud pospolity nie sam sobie
 zakonu czytał: aleemu był przez Kaptany albo Lewity opowiadany. Y
 Ezdras ludu wezwał: aby książkę zakonu BOżego przestuchali: a tam do-
 piero tak byli wzruszeni, że się ledwie od płaczu pobamować mogli. Nad
 to ieBoże, y miejsce samo ku służbie Bożej, Modlitwie y ofierze swie-
 tej poświęcone, wiele do tego przydawa, aby słowo Boże skuteczniey-
 że w sercach ludzkich było: gdy w zgromadzeniu modlitwa pospolita y
 przed Kazanim y po Kazaniu bywa czyniona: a ludzie we dni święte już
 się też od spraw zabawienia, y myśli świeckich wciąia: aby wolna myśl
 y serce oddali Panu BOgu swemu. Y dlatego Prorok ludu BOżego
 wozywa mawiaige tak do niego: Podście, wstąpmy na górę Páńską: y do
 domu Boga Iakob, a nauczmy nas drog swoich. A przeto Pan BOG
 w takowey sprawie, przez głos żywy Kaptána porządnego, iako posta

y Angio=

Ksiedza Biskupa Poznańskiego

Angiota swiego, przy służbie swej, na'mieysu swietym, y zebrańiu ludzkim ku modlitwie, wielka moc słowa swemu przez sprawę Duchá swego dawa, ku zbudowaniu, y wzruszeniu ludzkiemu, niżliż pisania y z czytania, którego każdy zosobną iako chce używa.

Co aczkolwiek tak jest: iednak wedle czasow trzeba lekarstw rozmaitych ku ratunku Kościoła Bożego używać. Bo coby cztowiekowi, gdy jest zdrow nie pomogło: przez tego w chorobie żywota zachować nie może. Tak Chryzostom swiety, gdy obaczył, a orio Arryanowio nowe pieśniki składali, y spiewali, ku zgorzeniu ludzi: acz tego nie był przed tym obyczaj w Kościele: iednak on też przeciwr tym, drugie ieść: cze lepiej słyszeć y ozełobić: a tym obyczajem Arryńskie zattumit. Tym że obyczajem, iż sie dżisieyších czasow, tak wiele Cathecizmow, Modlitw, y Tractatow Kacerskich ięzykiem Polskim namnożyło: nad to y Postylle są wydane, ktorými bardzo wiele nie tylko prostych, ale y Rycerskich ludzi i osob przednieyších (czego sie Bog pożał) od iedności Kościoła Bożego y powsechney wiary, na te nową Luteranową, Kalwinową, Serwetową Ewangelia zwięść sie dało: jest tego wielka potrzeba, aby przeciwnie Lekarstwo także ięzykiem Polskim podane było: y tym ktorzy stoia, żeby nie wpadli: y tym co wpadli, żeby powstać mogli. Bo acz w łacińskim ięzyku wiele zacnych y uczonych ludzi (y tu u nas w Polse) zdrady Kacerskie iawnie a iasnie światu okazali, y błędy ich słowem Bożym dawno pokonali: Ale wnaßym Polskim ießę takich mało, ktorzyby prawdy Kościoła powsechnego przeciw nieprawdom Odsepienskim a wymystom ludzkim, mocno bronić chcieli. Ano przeciwnicy, snadź niczym wiecey nie stoia, iedno ięzykiem przygodzonym, ktorým snadnie zwodzą niewinne, proste, a niemiewierne ludzkie: y prze toß sie też naten naywiecey zdobywają. Bo iż inne pisanie opuße, mają oni od kilkunastu, iesli nie od kilku dziesiąt lat, kilka Postyl swoich, ięzykiem Polskim napisanych, acz y tych niezgodnych: w ktorých marno wymysty Luteranowe albo Kalwinowe y owsem one stare błędy Arryńowe, Vigilancińowe, Berengarińowe, Hußowe, Vieleßowe, y innych Mistrzow podobnych, przeßtých wiekow w Kościele potępione, prostym ludziom udawają za Bżera a iasne słowo Boże. Czym iako wiele Bkody w Powsechnym Kościele uczynili, żaden Katolik prawy bez wielkiej żałosci pomyslić nie może. Samem sie tego napatrzat, Mitosciowy Księże, iż nie tylko w Mieskich y Slábeckich domiech, ale y między náßymi Kaptány wiele sie Postyl Kacerskich zawadziło: a nie ktorzy ich y ná Kazanie swoje, iuż nie tylko po wsiach, ale y po Miasteczkaach używali: a zotajęca Reiovcy: która dla dwornosci a stād-

kości

Przedmowa do Iego Miłości

kosci mowy ięzyka' Polskiego, miedzy innemi gore otrzymują. *Abowiem to wtaśnia jest Kácerzom, iáko Apostoł powiedział, nadobrymi, łagodnymi, y łódkami stówoy, á dziwnymi obietnicami y błogostawienstoy, zwodząc serca prostych á niewinnych ludzi. Co ia wbyłtko siebie uważając, á widząc iż żadney Poſtylle Catholickiey, ięzykiem ná Bym pisaney dotychmiast nie byt: á wiedząc iáko ię zdawna wiele ludzi pragnę: y iákoby pożytek miedzy CHrześciani wyznici mogła, gaby z pilnością napisana bytá. Aczbym tego byt życzył Kościółowi, áby się byt kto uczeń y ćwiczeń tey łó pracy podjął: ále bacząc iż się iákos do tego niemiáto, datem się zwyciężyć namowam niebożęy ká Księdza Ióná Leopoldy, Doktora y Kánonikieie zawnego Krákowskię, y wiele innych mądrych á uczonych ludzi, którzy wyżrzałwby kilaś Kázánia przezmie nápisane, pilnie mię wiedli do tego, ábych tymżę sposobem całą Poſtylle nápiſat. Co áczem rozumiał, iż mnie nie inſzego, iedno wielką pracę, á podobno gotową nielaskę y wielá ludzi przynieść miáło, ale dla cci y chwaty imienia' Bożęgo, ktoram wśelákim obyczáiem rozmnażać powinien, á dla pożytku poſpolitego, y pozyskánia duſzezek niewinnych, zá które Pan Iezus Chriſtus Zbawiciel náſz duſze ſwey položyl nie lutował, nie smiałem się z tey prace wymawiać, ábym kiedy nie wstybat onęgo słowa' Jrogiego, do leniwęgo stugi rzeczónęgo, który funtem ſwoim nie byt nie wrobił Panu ſwoiemu. A tak zebrałem te Kázánia ktorém częścią w Puttkonsku, á częścią tu w Poznánim do ludzi miewat: y piſałem ie tak iáko mogło być napretee, przy inſzych wstawiczych trudnościach, ktorým według powótánia ſwego doſyć czynić muſze, ktorą pracą moie ábym Kwáſzey Miłósci Paſterzowi Kościółá Bożęgo, Pánu y Pátronowi ſwemu oddał, przypisat, y przywitałczył, wiele mię rzeczy do tego przywiodło. I Iedną, iż to co się w tym nowym Poznánim Collegium nápiſało nikomu ſłuſznicy nie miáło być przywitałczono iedno temu który ieſt Fundátorem y Pátronem tegoſ Collegium. II Druga, iż Kw. Miłósci iáko Paſterzowi wiedzieć przyſtoi, co zá náukę owoiezkam wáſzey Miłósci podawamy, czego ich uczyimy, y do czego ich wiedziemy.*

III Trzecia iż bez pochyby y ta' Poſtylla, iáko y inne piſma poſpolite, będzie miáta Sedzie rozmaite, á podobno y te, którzy ia pierwoy potępia niżli przeczytáią: potrzeba mi byt ſzukáć Pátróná łákiego, pod którego imieniem y obronę bytaby beſpieczniejszy. IV Czwartá, iż mam przyſtáło, tym máłym wpminkiem iákáſkolwiek wdzięczność pokazać Fundátorowi ſwemu: ktorému znamy żeſmy wiele powinni, y z ſtrony zebrańia albo Towarzyſtwa náſzego, które Kwáſzá Miłósc oſobnie miłuięſz, y z ſtrony Kościółá Bożęgo, o ktorego dobre tak się pilnie ſtaraſz,

6

Ksiedza Biskupa Poznańskiego.

że y nakładam y pracam żadnym nie folguiesz, abyś iedno Wziedowi
swemu dosyć uczynić mógł. Okazały to iawnie y one dawne sprawy y za-
stugi twoie, y pilnie opatrowanie Kościoła twoiego Poznańskiego, aby
mu nągodnych a' wżonych ludziach nigdy nie schodziło: y one zacne
a' gesty poselstwa, z wielką stawą twą podjęte: y ten ostatni Sejm Warszawski
y ta znamienita Legatia po KROLE nowo obranego, Najasniey-
szego HENRIKA KROLEwica' Francyjskiego: którego
PANIE BOZE Św. Bechmoggę, iakos' nam dać raczył, na d
wszystkich domniemanie, tak mu racz dać rychle a' bezesliwiedoma
przyiechanie, y długie a' fortunne Panowanie na Królestwie jego, na część
y na chwale imienia twoiego swietego.

¶ Przyymij tedy waśba' Miłość na ten czas odemnie, ten iako
pierwszy owoc, Collegium swego Poznańskiego: a' wna prawie Kościoła
twoiego, y nauk potrzebnych nie racz nie wstawać: aby skąd rości część
y chwata' Panu Św. Bechmoggemu, młodym ludziom dobre wychowanie
y poćciwie w naukach a' w pobożności wyćwiczenie, Kościołowi Bożemu
wspomożenie, wszystkim tej Koronie pożytek, a' waśbey Miłości wieczne
błogosławieństwo. Iac' Pána Boga prosić nie przestanie, aby waśbe
Miłość y Duchem swym Swietym hojnie obdarzyć, y
Kościołowi swemu długo chować raczył: na część
na chwale imienia swego Swietego,

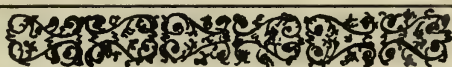
AMEN.

Dan w Poznaniu w nowym Collegium, we Czwartek po S.
Katarzynie, Roku od Narodzenia Pána Jezusa-
wego wedle cyłowięczeństwa 1573.

Św. Bezy Miłości,

niegodny Kaptan y sluga'.

Jakub Lwówek żwagrowca,
Theolog. Societ. IESV.



Przedmowa do Czytel- nika Łaskawego.



Szostylla nic nie jest in szego ie-
dno wykład Ewangeliey a pisma świętego:
zdąło mi się za potrzebną/ moym miłym Czcicie-
lu/ tu na przodku nieco mówić/ o prawym
rozumieniu a wykładzie pisma Świętego.
Bo iż tych ostatnich a bardzo niebezpiecznych
czasów/ wedle Prorockiym Pana Chrystusa =

wego już nastali rozmaici ludzie/ ktorzy różnie a nieswornie pi-
sma wykładają/ na swe ie mymysty gwałtownie naciągają: a
pod imieniem P. Chrystusowym/ y pod świętym a ozdobnym ty-
tułem Ewangeliey/ wiele ludzi zwodzą: tedy trzeba wiedzieć/
ktorego się wyżdy wykładu bezpiecznie trzymać maż y na kto-
rym skupnie przedstawiać maż. Alz wyłapają iż między Catholikami/ a
między wyszyscyimi przeciwniki/ nie o piśmie/ ktore wyszyscy za
rowno przyymniemy (acż y tego nie miała część oni odrzucili)
ale o prawym a własnym rozumieniu a wykładzie pisma/ wysy-
stek spor jest: Jako prawdziwie Hilarius zacny Biskup powie-
dział. Iż każde Kacerstwo nie na piśmie/ ale na złym wykładzie
pisma należy. (:) (.) (.) (:) /.

Bo acż y przeciwnicy Kościoła porośchłego/ na początku
swoiey Tragedyey/ a tego srogiego zatrzaśnienia wiary (a-
by tym káctwem wymysty swe/ pod tytułem prawdy Ewangeliey
za słowo Bóże wdąć byli mogli) sprzecali się/ iż pismo każdemu
iásne a łatwie jest/ y wykładu żadnego niepotrzebuie: tak iż ie-
káždy y naprostszy wyrozumieć może. Alz się zaś rychło cofneli
od tego: obaczywszy iż się temu ich wymystowi iáwnie Piotr s.
Apóstol sprzeciwia: ktoryświadczy/ iż w listach Pawła świę-
tego (a pogłowiu y w innych pismach Prorockich y Apóstol-
skich) są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu: ktore nie v-
czeni a niestáteczni ludzie wywracają/ psują/ y nicują/ iáko y in-
sze pisma (choć iá latwie y iásne same w sobie) na swe zatrzaśnienie.
Obaczywszy ieszcze/ iż ichże własni uczniowie/ od nich odsta-
pi-

wszy/

do Czytelnika.

wšy/ z nowych też wykładow / nowe wiary y sekty sobie poczy-
nieli: tak iż iuż vnichże sámych/ co głowá to rozum/ co Minister
to inšy wykład pišmá/ inša wiará. Bo iešli pišmo tak latwie ieſt/
iáko powiádali: á ſkádže takie ſrogie sekty/ y niezgody miedzy ni-
mi/ o chwálebnym Sakramencie/ o poſrzedniku Pánie Chriſtu-
ſie/ o vſpráwiedliwieniu/ o krzcie dziecinnym/ o przedwieczno-
ſci Syná Božego/ o BŮgu w Troycy iedynym/ y o inšych gło-
wonych Artykulech ſwietey wiáry náſzey: chocia wšyſcy iedno
pišmo máia. Jeſli pišmo wykładu nie potrzebuie: á czemuſz oni
tak wiele roznych Confesſi/ roznych Poſtyl/ roznych Kátech-
izmow/ y rozmaitych Coméntow piſac nieprzeſtáia/ ktore zá iáſne
á ſczere ſłowo Bože niedznym á záwiedzionym ludzioro vdawá-
ia: Cžemu prozna á niepotrzebna praca / w Kazániu y w piſá-
niu podeymua: Cžemu ráczey wšyſtkich proſto do Bibliey á do
golego textu pišmá ſwietego nie odfyláia:

G Lecž iedno ślepy nie widži k čžemu oni tego ſortelu vžywa-
ia. Bo áby właſny wykład pišmá ſtáſi/ y zepſowác: á ſwoy Od-
ſczepieñſti ná to mieyſce poſtáwić/ y podrzucić mogli: przetoć za-
dnego ſtárego Doktorá wykładu nie przywióda/ ále ſwoy do-
myſl/ y ſwey głowki widzenie zowa ſłowem Božym/ y ſczerym
á iáſn- n pišmem BŮžym. Przetoć ieſzcze y teras woláia/ iż nie
mamy nicžego przyymowác/ iedno gole pišmo ſwiete/ á żadnym
wykładom Doktorow/ choć ſtárych/ choć ſwietych/ choć y w Ko-
ſciele dawno przyietych/ wiáry dawác nie mamy. Bo to práwi
wšyſtko wymyſty ludžkie: iáko by oni ſámi me ludzie/ ále Angieli
á Bogowie byli: ktorých wykłady winni by wšyſcy przyymo-
wác zá ſczere ſłowo Bože/ bez żadney proby/ á bez żadnego ſ-
wiadectwa áni od Boga/ áni od Koſciół. A tak ſámi iuż konie-
cznie znáia y wyznawác muſá/ iż pišmo ſwiete wykładu potrze-
buie. Bo iáko Hieronim ſ. piſac przećiw Lucyferyanom mowi:
Jeſli tak proſto wedle litery pišmo rozumieć bedziemy: á ieſli za-
dnych wykładow przyymowác nie chcemy/ tedy wnet možeme
wám y my nowa wiáre złożyć/ y náuczáć/ że w Koſciele nie má-
ia być przyymowani ci/ ktorzy w boćiech chodza/ y dwie ſuñni má-
ia: poniewaž Pan Chriſtus zwoleñnikom ſwoym roſtázał/ áby w
boćiech nie chodzili/ y dwu ſuñieñ áby nie mieli. A tak niechay ſo-
bie Heretycy w tym nie pochtebua/ gdy ſie im zda/ że ſwoych wy-
myſlow z pišmá wiec dowodza. Boć y Szátan pišmo przywo-
dźić umia: á pišmo też zależy nie wczytániu/ ále w rozumieniu.
Bo y ono/ co Jan ſ. mowi: Jž káždy duch ktory wyznawa/ iż P.
Chriſtus przyſzedł w cieie/ ten z Boga ieſt: bedzieſli tak proſto/
iáko ſłowá brzmiá / rozumieć chćia: tedyć y ſam zły duch z Boga

Przedmowa

bedzie: który wyznawał/ iż Christus przyszedł w cieło/ kiedy mo-
wił: Wiem/ iżś ty iest Christus Syn Boga żywego. To Hie-
ronim święty.

¶ A gdyż to inż pewna/ iż piśmo zdrowego rozumienia y ścże-
rego wykładu potrzebuie: pytam daley/ który iest wykład pewny
a prawdziwy: Mowia aduersarze/ którzy nic nie przypomnia/ iez-
dno got. piśmo/ iż to iest nawerwieyszy/ kiedy piśmo z piśmem sto-
sowane/ y iedno mieysce trudniejszy/ drugum łatwieyszym wyklá-
dane bywa. Lecz y to ieszcze nie iest dostateczna/ ani pewna/ ani
można proba. Bo choć rzkomo wszyscy dzisieyszy Odszczepieńcy
tym sposobem piśmá wykládają/ a wżdy sie nigdy ná iedne wiare
zgodzić nie moga. Bo skoro kto iedne Sentencia z piśmá z fałszy-
wym wykládem poloży: łatwie wnet y drugich ná toż kopyto ná
zbiera/ które takieś wywroci ná swe y ná innych wielu zátrácenie
O tych czterech słowek rozumieniu: To iest ciáło moje: iákie spo-
ry/ iákie swary/ y rosterki wrosty między tymiś nowymi piśmá
wykládaczmi: Bo Zwinglius polożywszy ten wykład fałszywy/
iż to iest znák ciáła mego/ albo ten chleb figurnie/ albo známonie
ciáło moje: wnet powiáda/ iż P. Christus częstokroć figuráte a
nie włásnie mowil: y wnet piśmá zbiera/ którymby iákośkolwiek
podpári błedu swego. Powiádać: iż też Christus mowil Jam
iest máćicá. y Páwel ś. o Chrystusie: Jż epolá był Christus:
a wżdy sie to nie włásnie/ ále figuráte rozumieć ma. Z drugiey
strony Luterani ináczey wykládają. To iest ciáło moje/ iáko by-
rzekł/ przytym chlebie/ albo w tym chlebie/ albo z tym chlebem/ ál-
bo pod tym chlebem iest/ ciáło moje: y tego też wymysłu drugimi
piśmy potwierdzić takieś vsilnia. Zásie Catholików/ wła-
śnie te słowa Páńskie rozumierac/ iáko máia być rozumiane: iż to
co pierwey chlebem było ále sie słowem a przeżegnánim Páńskim
w ciáło przemieniło/ to iest ciáło Páńskie: tu wtwierdzeniu wy-
kládu tego przywodzi y drugie piśmá podobne: Ten iest Syn
moy namileyszy/ w którym sie ja barzo kocham. Chleb który ja
wam dam/ ciáło moje iest/ które wydam zá żywot świata. Ciáło
moje nie figuráte ále włásnie a prawdziwie iest pokarm. Ten ci
iest chleb/ który z niebá sstąpił: inż nie figurá/ iáko oná mánná/ któ-
rey pożywali Oycowie waszy ná puśczy/ a przedśie pomárli: ále
kto tego chlebá pożywa/ będzie żył ná wieki.

¶ A coż tu ma między człowiek czynić: albo iáko ma pewnie
rozoznać prawde Kosciola powszechnego/ od błedu a fałszu Ka-
cerskiego: Ináczey ani pewniey nie może/ iedno ta dwoiáka dro-
ga. Napierwey piśmem świętym/ a potym y przytym wykládem
albo Trádycyą Kosciola ś. powszechnego. Jáko dowodnie a

nadobnie

do Czytelnika.

nadobnie ieden zacny Doktor Vincentius Lyrński / ktory żył przed tysiącem y kilka set lat/ pokazuje. Bo acz pismo święte iest dostateczne y doskonałe samo w sobie do wszystkiego/ gdzieby dobrze rozumiane było : ale iż ie prze głębokość iego/ nie iednako wszyscy wykładają : ale ieden tak drugi owak rozumieć chce : tak iż niemal ile głów/ tyle wykładów z niego/ zda sie żeby sie wijać mogło. Bo ie inaczey Sabellian/ inaczey Atryan/ inaczey Jowinian/ inaczey Pelagian/ albo Nestorian/ inaczey Luter/ inaczey Zwinglius/ inaczey Kálwin/ inaczey Serueth/ inaczey Nowo-krześcieniec/ inaczey Trybożanin rozumie y wyklada. A przetoż pilna iest potrzeba/ dla tak wiele y tak roznych błędow/ aby obyczay wykładu pisma Prorockiego y Apostolskiego/ według Smuru Kościelnego a powszechnego rozumienia/ postępował.

G Co sie stanie/ gdy prawymi Catholikami bedziemy : to iest/ gdy sie bedziem trzymać powszechności/ starożytności/ a iednostajnego zezwolenia. Powszechności tak sie trzymać bedzie/ gdy te same wiary zaprawdziwa mieć y wyznawać bedziemy : ktora wyznawa wszystek po świecie Kościół Chrześciański. A starożytności tak/ gdy od tych wykładow pisma żadna miara nie odstapimy/ ktore świeci Oycowie a przodkowie nasi iasnie nam podali. A zgodnego zezwolenia tym obyczajem/ gdy w oney starożytności/ wszystkich/ albo niemal wszystkich Biskupow y Doktorow tradiciei/ wykładu/ y sentenciei bedziem naśladować.

G Coż tedy uczyni Chrześcianin a Catholik prawy/ iesli sie iedną cząstką Kościoła od społeczności wiary powszechney oderwie : A co ma czynić inzego/ iedno wiecey sobie ważyć zdrowie ciała zupełnego/ a niżli ieden zarażony a skażony członek : A iesli nowy iaki blad/ iako powietrze/ iuż nie tylko cząstke/ ale wszystek Kościół zarażić y zepsować vsiluje : Tedy tego dożyrzy/ aby sie trzymał starożytności/ ktora iuż nie może żadna miara od żadney nowości być zwiedziona. A coż iesli sie w samey starożytności naydzie blad/ w iednym/ albo we dwu/ albo we trzech Doktorach/ iako w Orygenesie/ w Cyprianie/ albo w ktorym innym : albo choć w iednym mieście/ albo w iedney krainie : Tedy sie ma starać/ aby stare y powszechne dekrety/ y zwyczajie Kościoła powszechnego/ iesli ktore beda/ wiecey sobie ważył/ a niżli vpor albo nieumietetność iednego albo kilku. A iesli sie nic takiego náleść nie bedzie mogło : tedy sie postara/ aby zebrawszy a złożywszy mie dzy soba starych Doktorow sentencie/ onych sie poradzil/ ktorzy chocia roznych czasow byli/ y na roznych miejscach mieścili/ y w czyli : ale iednak trwając w obcowaniu a w społeczności iednego Kościoła powszechnego/ stali sie Mistrzowie dośmadczeni.

Przedmowa

At cołowiećci takowi/ nie dway ani trzy/ ale wszyscy po spolu/ iednym zezwolenim/ iawnie a iasnie/ często a gesto trzymali/ pisałi/ y uczyli: temu on iuz niechay mocnie bez watpienia wierzy.

G Ale aby rzecz iasnieysza byla/ o ktorey mowimy: pokazmy to przyklady niektórym. Przyydzie Zwinglius/ Decolampadius/ albo Kaluinista/ y rzecze: iż w Sakramencie nie iest prawdziwe Ciało Chrystusowe/ ale iest prosty chleb: ktory tylko iest figura Ciąła Pánskiego: y pocźnie wykladać albo raczey psować y mować słowo Boże. To iest Ciało moje: rozumieciac/ że to iest figura Ciąła mego/ albo ten chleb figuruje Ciało moje. Coż tu Catholik/ uczy mi/ ktory chce wiedzieć/ iesli to iest wykład powsechny a prawdziwy/ czyli nowy Odszczepieński a fałszywy: Vciecże sie wnet do pisma świętego y tudzieś do starodawnego/ do powsechnego/ a zgodnego rozumienia y wykładu pierwszych Chrześcianow/ y wnet naydzie/ że ta nauka iest prawię y iasnému pismu/ y rozumieniu wszystkiego Kościoła przeciwna. Bo inaczey Pan Christus/ y Apostoł mowi: inaczey oni wszyscy starzy Doktorowie ucza/ ktorzy te słowa tak iednostaynie wykladaia: Iż pod osoba chleba iest prawdziwe Ciało Pána Chrystusowe: a iż tém iuz wiecey chleb chlebem nie ostaie: ale sie przemienia moca słowa Pánskiego w swiete a prawdziwe Ciało iego. Naydzie iż te wiare Kościół powsechny przez pultora tysiacá lat nie odmieniałe trzymal. Naydzie iż y Pan Bog te wiare cudami rozlicznymi potwierdził. Naostatek naydzie/ że ta nauka Zwingliowa a bo Kalwinowa/ iest stary bład Berengaryusza niakięgo Heretyka/ przed piacia set lat y wiecey na rozlicznych Conciliach przepotepionego. A tak odrzućiwszy nowa/ połatna/ a niezgodna naukę Kacersta: przystanie do starodawnego/ powsechnego/ a iednostaynego rozumienia Kościoła Bożego.

G Przyydzie Luter/ albo ktory uczeń iego: y powie/ iż sie vmártych świętych wzywac/ ani ich reliquię we cci mieć nie godzi/ y pocźnie rozmaite pisma za soba przywodzić iż ieden iest poérzedni Pan Christus/ a iż Bog chwaly swey żadnemu stworzeniu nie daie. Coż tu dobry Catholik uczy mi? vciecże sie naprzód do pisma/ a potym do wykładu starożytnego/ powsechnego/ a zgodnego: y wnet naydzie/ że ta nauka iest y pismu przeciwna. Bo Bog nie iest Bogiem vmártych/ ale żywych: a iż świeci daleko dziś lepiey doskonaley żywia y Kroluia z Pánem Chrystusem/ a niżli tu beda na świecie. Naydzie iż ieslinam ich modlitwy/ po ki tu żyli na świecie/ wiele pomagaly: coż dopiero w niebie/ po ich Koronácii/ y po triumphiech: gdy nas iuz wiecey miluia/ a gdy sie o nas wucey staráia niżli sami o sie: Naydzie/ iż Pan Christus

iest

do Cytelnika.

iest pośrednik/ ale nie taki/ ktoryby sam dac niemogac/ musial sie
 do drugiego przyczyniac. Lecz pośrednik/ ktory sam siebie wy-
 dat na odkupienie swiata. A swieci sa tacy posrednicy/ ktorzy
 sami dac y wybawic nas nie mogac/ za nami sie przez imie tegoz
 iedynego posrednika przyczyniaja/ y z nami wspolek P A N A
 B O G A prosza. Naydzie/ iz acz Pan Bog chwaly swey wla-
 sney zadnemu stworzeniu nie daie/ ale przed sie chce aby byla czesc
 y chwala przystoyna wyradzana kazdemu dobrze czyniacemu/
 iako Pawel swiadczy. A iako Dawid mowi/ wiele az nazbyt cci
 y wazy slugi y wybrane swoje: tak iz im tez daie siedziec na stolcu
 swoim w Krolestwie Oycy swego/ y o czkolwiek prosic beda/ to
 im dac obiecuie. Naydzie iz ta nauka Luterska/ iest blad dawny
 Wigilanciusty Odszczepienca/ od Kosciola powszechnego przed
 tysiacem lat potepiony: przeciwnie ktoremu Hieronim swiety pis-
 ma swe zostawil. Naydzie/ iz Augustyn/ Chryzostom/ Grzegorz/
 Ambrozjy/ Hieronim/ y pospolicie wszyscy Doktorowie starzy/ y
 sami swietych wzywali/ y na odpusty do ich grobow chadzali/ y
 rozmaite pociechy odnaszali: gdzie Pan Bog cudami rozmaite oka-
 zowal na przyczynie swietych swoich/ iuz y po smierci ich.

¶ Przyjdzie drugi/ y rzecze: iz Misa swieta nie iest ofiara/
 y nie ma byc sprawowana albo reprezentowana. Bo sie ras Ch-
 ristus ofiarowal za nas: a iedna ofiara dokonat na wieki pos-
 wieconych. A Catholik wciecze sie wnet do pisma/ a przytym do
 starodawnego a powszechnego a zgodnego rozumienia tego: y
 wnet naydzie/ iz acz sie ras Christus widomym a krwawym o-
 byczaiem na krzyzu ofiarowal: a wzdy przed sie nie krwawym
 a niewidomym obyczaiem w Sakramencie (iako Augustyn swie-
 ty mowi) nie tylko na kazda Wielkanoc/ ale y na kazdy dzien by-
 wa ofiarowan. A to wedle Panskiego rozkazania/ ktory na osta-
 tney wieczery (iako Ireneus wczesn Apostolski swiadczy) do-
 konawszy ofiar zakonu starego/ nowej ofiary nowego testamen-
 tu nauczył Apostolow swoich/ ktora Kosciol wziawszy od Apo-
 stolow/ wedlug Proroctwa Malachiaszowego/ po wszystkich s-
 wiecie Bogu ofiaruie. Naydzie/ ze y sami Apostolowie Misa s-
 miewali. Naydzie/ iz poczynawszy od czasow Apostolskich/ po ws-
 bystkich Kosciolach/ tak Greckich iako y Lacinских/ y Ormian-
 skich/ y Murzynskich/ Misa s. bywala zawsze/ y dzis ieszcze bywa
 miedzy Chryscianami. Naydzie iz nauka przeciwna iest nowa a po-
 katna nauka/ a od czterech set lat y dalej w nijakich Petrobru-
 sianiech Odszczepienkach potepiona. A tak opuscivszy nowe/ a
 pokatne/ a niesworne bledy/ przystanie do starozytnego/ a pow-
 szecznego a zgodnego wykladu a rozumienia Kosciola Bozego.

Przedmowa

G Przychodzi drugi y rzecz/ iż Papieżnicy wszyscy pobladzi/ y zgwalcili testament Pański/ iż nie dają wszystkim Sakramentu pod oboia osoba/ iako Pan Chrystus rozkazał/ kiedy mówił: pćcie z tego wszyscy. A Catholik wćcieże sie wnet tudzież do pisma/ y do starodawnego/ powszechnego/ a zgodliwego wykładu iego: a wnet obaczy/ iż tego P. Chrystus nigdzie nie rozkazał/ aby wszyscy pod oboia osoba przyymowali. Bo co mówił/ pćcie z tego wszyscy: to sie rościągac nie może/ iedno na same Apostoły/ z którymi samymi tam P. Chrystus rzecz miał/ iako Ewangelistorwie iasnie opisuia/ y których uczyl tey nowey ofiary nowego testamentu. Władzie/ że Apostołowie tamże natychmiast spelnili Pańskie rozkazanie: iż pili z niego wszyscy: y dziś ieśćże pelnia wszyscy/ ci którzy słuza oltarzowi: którzy wedle ustawy Pańskiej sprawnia te święta a ustawiczną ofiarę: ktorey sie inaczej sprawować nie godzi/ iedno pod oboia osoba/ wedle Pańskiego rozkazania. Władzie/ że y sam P. Chrystus tym co nie byli z liczby Apostołow/ w Emaus miasteczku/ Sakrament pod iedną osobą rozdawał. Władzie/ że za czasow Apostolskich/ gdzie pismo mówi o używaniu tego Sakramentu: tedy nie wspomina kielicha/ iedno łamanie chleba. Władzie/ że to nie słuszne domaganie oboiey osoby/ dawno iest/ na Bazyleyskim y Constancyjskim Concyliach potępione. Władzie/ iż nie tylko od sześci set lat/ iako Polska przychławiare Chrześcijańska: ale y przed tym niewiedzieć iako dawno/ wszystkie Krolestwa Chrześcijańskie/ pod iedną osobą tego Sakramentu pożywały/ y sami Ksieża y Biskupi w cherobie/ wpiawszy te którzy oltarzowi słuza/ według nauki y ustawy Pańskiej. Atrak/ albo wszystkie Kościoły przez tak wiele wiekow bladził: co być nie może/ gdyż iest/ iako gi Paweł s. zowie/ domem Zogą żywego/ filarem a vmocnieniem prawdy: gdyż mu P. Chrystus obiecał/ że go żadne Kacerstwo/ żadne błedy/ ktore sa iako wrota do Piekiła/ nigdy nie przemoga gdyż y sam w nim mieszkać raczy/ aż do skończenia świata/ y dał mu Duchá s. który ro nim mieszka na wieki/ nauczając go wszelkiej prawdy. Albo rychley oni sami bladza/ którzy mu tak hárdzie błedy przypisuią.

G Przychodzi drugi y powie/ iż sie pościć nie mamy/ ani przebierać w pokármiech: ale każdego czasu/ każdego pokármu bespieczeńie używać/ chocia Kościół co innego postćkował: powie nád to/ że sie nie mamy modlic za vmárte/ ani ofiary Niszy s. za nie ofiarować: y bedzie przywodził za sobą pisma rozmaite. A Catholik wćcieże sie wnet do pisma y do wykładu iego/ powszechnego/ starożytnego/ zgodliwego: y wnet władzie/ iż wśbedy a wśbedy posty zaleca pismo Boże/ nie tylko życie pomierne/ ale prawe posty/ ktore

do Cytelniká.

ciało trapią. Należy iż święta a zbawienna rzecz jest / modlić się za umarłe. Należy że wszyscy Doktorowie starzy / y posty / y modlitwy za umarłe zgodnie zalecacia. Należy / iż błąd przeciwny jest stare kacerstwo Jovinianowo / y Alerusowo / iako Philaster Epiphanius / Hieronim y Augustyn świadczą.

¶ Przyjdzie jeszcze drugi / y rzecze : iż to jest bálwochwálstwo iáwne / obrazy mieć w kościele / a czynić im poćciwość. Bo tego prawi / iáwne zakázanie pierwsze przykazanie / abyśmy sobie żadnych obrazów nie czynili. A Catholik wćieczę się wnet tudzież do pisma / y do wykładu iego starożytnego / powszechnego / zgodliwego : y wnet należy / że tam P. Bog o obrazach bálwánstkich albo cudzych Bogów mówi : po ki się był jeszcze Syn Boży nieobíawil w cieku. Należy / że y sam P. Bog obrazy czynić rozkázal / y Salomon ich bázno wiele czynił. Należy / iż Łukasz s. obrazy P. Chrystusowe y P. Maryey malował / y sam Chrystus obraz twarzy swej Abágorowi Krolowi posłał. Należy / iż obrazy bywały záwždy w kościele / od czasów Apostolskich aż do czasów naszych. Należy na ostátek / iż ten błąd obrazokázcow / jest od siedmiu set lat / na siódmym powszechnym / to jest / na wtórym Nicejskim concilium potępiony. Aták opuściwszy nowe / osobne a niezgodne Wykrety Kacerstie / zostanie przy powszechnym / zgodnym a starodawnym rozumieniu Kościoła Bożego.

¶ Przyjdzie Nowořzczeniec / abo Troybożanin / y pocźnie krześć dziećmi /y odrzućć / Troyce s. bluźnić / y Syná Bożego złupować / sprzedawiećności iego / y zchwały ktora miał w Oycá przed stworzeniem świata. A Catholik wćieczę się wnet tudzież do pisma / y do starodawnego / zgodnego powszechnego rozumienia iego / y obaczy / iż te błędy iáwne pismu s. przeciwne / w Ebionitach / w Aryanach / w Donatystach / od czasów Apostolskich są potępione. Aták odstąpiwszy od bluźnierców iáwnych / zostanie przy starych / zgodnych / y powszechnych wyznawcach wiary Chrześciaństey. ¶ Tym sposobem rozezná y obaczy wszystkie inne błędy / co ich iedno jest / albo będzie / albo kiedy było na świecie. A toć jest napewnieysza y náłacnieysza probá / wedle ktorey náuka prawdziwa od fałszywey rozeznawác mamy : ktorey záwżę używał wszystkie Kościoły Boży : iako się y z starych Doktorów / y z Conciliów iásnie potázuje. Bógdyż nam o práwy wykład pisma grá idzie / ázaż nie lepiej trzymać powszechności / niżli osobności : zwlászczá nam / ktorzy wierzymy y wyznawamy święty Kościół powszechny : ázaż nie lepiej stać przy starodawnych / pewnych / a doświadczonych Pásterzach y Doktorach / ktore P. Bog / ná to dał Kościołowi swemu / aby pisma práwdziwie wykládáli (gdyż

Przedmowa

nas sam P. Bog wspominać raczy/abyśmy się pytali Oyców swych
y wywiadowali się prawdy od starszych swoich / a niżli przy tych
nowych a nie pewnych Mistrzach (których następstwa Postyllarze
nowi) którzy tych ostatnich czasów przychodzą w owczym odzie-
niu imienia P. Chrystusowego/ y słowa Bożego/ ale wewnątrz sa-
wili śarpiący trzode Pasterza/ y rozpraszający to/ co P. Chrystus
swoja krowa zgromadzić raczył: O których nam sam P. Chrystus
opowiedzieć raczył/ przestrzegając nas/ abyśmy im nie wierzyli/
abyśmy do nich nie wychodzili: Alas nie lepiej wierzyć onym/
którzy byli bliskimi czasów Apostolskich / a niektórzy z nich y Apo-
stoli widzieli / y od nich się uczyli: iako Dionisius Treopagita/
Ignacius/ Ireneus/ Clemens/ y inſzy: a niżli tym/ którzy y nauka y
żywotem daleko od nich odstąpili: Alas nie słuszniej wierzyć wy-
kładowi ludzi świętych/ pełnych Ducha s. którzy bez wſzego affe-
ctu z tego/ co im Duch B. Oży nādchnał/ to pisałi: nie nie myśleć o
tych dzisiejszych roznicach o wierze: których wysoka a prawdzi-
wa nauka P. Bog y za żywota y po śmierci ich / potwierdził cu-
dami rozmaitymi: a niżli zbiegłym Mnichom/ albo Apostatom/
którzy u nas nie mieli/ którzy się wykradſzy z Kłasztorow/
ziadu a zniechawieści stali się głównymi nieprzyjaciółmi tegoś
Kościola / w którym poroſli: którzy pod tytułem Ewangelii
bogacza się z cudzych majątności: których nie Chrześciāńſkie oby-
czaje iawnie są światu wſytkiemu. Nakoniec alas nie lepiej tych
się wykładów trzymać/ którzy po roznych stronach światā bedac
y daleko od siebie mieſzając/ przedſie zgodnie a iednoſtāynie u-
czyli y wierzyli: a niżli tych/ którzy w iednym kaćku światā/ w-
ſzczawſzy się nie dawno/ y wſtawicznie ſchacki y rozmowy okolo
wiary miewając/ a rzekomo na iednym fundamencie piſmā ſtoiac:
nigdy ſie przedſie na iedno zgodzić nie mogą?

Tego tedy wykładu powſzechnego/ ſtarożytnego/ y iednoſtāy-
nego/ a nie głowki ſwoiey/ w tey Poſtylli pilnie naſładował: z-
właſzczā w tych Materiyach / w których między nami a między
sprzeciwnikami niezgodā ieſt: iako obaczyſ na ſwoich mieyſcach /
Czytelniku miły: y dla tego zdało mi ſię/ Regeſtr tych Doktorow
tak ſtarych iako y nowych (którzy ſię z onymi ſtarymi zgadzają)
którychem w tey Poſtylli czytował/ albo używał okolo wykładu
piſmā s. położyćci przed oczy: abyś wiedział / że i tu nie ſwe-
go nie piſze/ iedno com wziął z ſłowa Bożego/ a z nauki Kościola
powſzechnego: y owſzem całuczkie niektóre Kazania / ſewo do
ſłowa przełożyłem na Polſkie / tak z onych Doktorow ſtarych/
Augustynā / Chryzoſtomā / Cyryla/ Bernatā/ y inſzych: iako y z
tych nowych/ którzy od onych ſtarych nie nie odſtepiają z wlaſzczā

do Czytelniká.

z Janá Jerusá/ktoregom wielekroć vžywał/y niektorych innych
ktorych unia ná maš nižey nápisáne.

C Weźmiš tedy odemnie/ brácie mily/ te Postylle/ o ktorey per-
wien być možesz / iž cie nie zámiedzíe: gdyš nie iednego człowie-
ká/ktory iest kłamlivy/ ále wšyſtkiego Košciola (ktory ſie nigdy
obladzić nie može) zgodnego wykładu/y rozumienia/ y zezwole-
nia w wierze náſladuie. Nieſliš ſie co przyoſtrzeżyſym będzie zdá-
to: proſe nie przypíſuy tego mienawiſci iákíey przeciw žádnemu
ſtanowi/ áni žádnym personám (ktorym da P. Bog nic zlego nie
žadam/ y žyče im wšyſtkiego dobrego) ále ráczey mienawiſci
przeciw fałſowi y bledom okrutnym (ktore dáy Bože aby wšyſt-
kie z Košciola wyrzucone y zniſzczone byli) & wielkíey žalóſci/
ktora každy práwy Chrzešćánin mieć muſi z ſtálíego wſeteczeſ-
ſtwa y iáwnego bluźnierſtwa niektorych zámietátych luďži.

K ozym aby Pan Bog wſzechmogacy ráczył dáć wierne wzná-
nie/ y do iednego/ ſwíetego/ pomſhebnego/ Apoſtolſkiego Koš-
ciola náwrocenie/ oto ja niegodny vſtávicznie proſe. Bedac
gotow/ zá pomoca iego/ coſkolwiek ná mnie dopuſci/ ſromnie žno-
ſić dla unienia iego/ á dla wyznánia tey wiáry/ oprotž ktorey
inſza prawdziwa być nie može. Ktorey ja dali Bog bede bro-
nił/ poſim żyw/ wedlug moſnoſci moiey/ ile mi on láſki vžyčyć
będzie ráczył: y doſyć bede miał ná tym/ bym aby iednego obte-
dnego náwroćić mogł/ albo drugiego watpliwego potwierdzić
tym piſáním moím. Ale iákoſkolwiek pádnie/ perwíenem iest te-
go/ že Pan Bog wſzechmogacy/ ná ktorego część y chwale y to
piſanie moie/ y wšyſtkie ſpráwy ſwe/ y ſam ſiebie oddalem iest/

dobrey woli moiey bez odpłaty nigdy nie opuſci: y owſzem

ja obſcićie częſu ſwego nágrodzić będzie ráczył/ we-

dlug obietnice ſwoiey: ktoremu ſámemu niech

będzie część y chwala wieczna ná niebie/

y ná ziemi/ ná wieki wiekom.

A M E N.



**Regeſtr Świetych Doktorow ſtá-
rych Greckich y Łaciniſkich / z ktorych te Kaza-
nia ſą zebrane / z przypisaniem Roku / kto-
rego ktory żył ná ſwiecie.**



Abdias wcześ P. Chryſtoſow.	S. Gregorius Nazianzenus. 348.
S. AMBROſius Biſkup Roku	Gregorius Nyſſenus. 347.
Páńſkiego. 390.	Haymo Episcopuſ. 834.
S. Auguſtinuſ Biſkup. 425.	S. Hieronymuſ Preſbyter. 360.
Aureliuſ Prudentiuſ. 388.	S. Hilariuſ Episcopuſ. 357.
S. Athanaſiuſ. 334.	S. HIPPOLITuſ Episcopuſ
Algeruſ Cluniacenſiſ. 1100.	& Martyr. 220.
Amphilochiuſ. 380.	Iacobuſ frater Domini.
Anacletuſ Martyr. 118.	S. Ioanneſ Chryſoſtomuſ. 414.
S. Baſiliuſ Magnuſ. 374.	Ioanneſ Climacuſ. 346.
Beda Venerabiliſ. 725.	Ioanneſ Caſſianuſ. 434.
S. Bernarduſ Abbaſ. 1136.	Ioanneſ Damascenuſ. 733.
Catena aurea D. Thomæ.	Iosephuſ Hiſtoricuſ.
S. Clemenuſ Romanuſ. 110.	S. Ireneuſ Martyr. 184.
S. Clemenuſ Alexandrinuſ.	Iaſtinuſ Martyr. 154.
S. Cyprianuſ Martyr. 260.	S. Leo Papa. 452.
Cyrylluſ Hieroſolymitanuſ. 381.	Maximuſ Episcopuſ. 436.
D. Cyrylluſ Alexandrinuſ. 438.	Nicephoruſ Calliſtuſ. 1347.
Decreta Conciliorum.	Oecumeniuſ. 1086.
Decreta Pontificum.	Optatuſ Mileuitanuſ. 366.
Dydimuſ de Spiritu S. Ancto,	Origeneſ Adamantiuſ. 230.
przed 360.	Pauluſ Diaconuſ. 601.
S. Dionyſiuſ Areopagita. 109.	Rabanuſ Archiepiſcopuſ Mo
Eccleſiaſtica hiſtoria,	guntia. 852.
Egeſippuſ.	Rupertuſ Abbaſ Tuitieſiſ. 1124.
S. Epiphaniuſ.	Ruffinuſ. 415.
S. Ephrem Edeſſenuſ. 383.	Simeon Metaphraſteſ. 670.
Euſebiuſ Caſarienſiſ. 329.	Seueruſ Sulpitiuſ. 419.
Euſebiuſ Emiſſenuſ.	Theophiluſ Alexãdrinuſ. 415.
S. Fulgentiuſ Episcopuſ. 499.	Theodoretuſ Epif. Cyri. 450.
Gaudentiuſ. 439.	Tertullianuſ. 210.
S. Gregoriuſ Magnuſ. 586.	Vincentiuſ Lyrinenſiſ.



Regeſtr Autorow nowych ale
Cátolickich/ Cécineſkich/ Wtoſkich/
y Píemieckich.



Adam Sasbout.	Iacobus Schopperus.
Ægidius Topiarius.	Ioannes Eckius.
Alfonſus de Caſtro.	Ioannes Ferus.
Alanus Cópus.	Ioannes Faber.
Aloizius Lipomanus.	Ioannes Garetius.
Aloizius de Granata.	Ioannes da Bene.
Anſelmus.	Ioannes Lanſpergius.
BREVIARIUM nouum	Ioannes Roſſenſis.
ROMANUM.	Ioannes Hoffmeiſterus.
Catechiſmus Romanus.	Iodocus Clichtoueus.
Catechiſmus Caniſii.	Iſidorus Clarius Brixianus
Catechiſmus Merſpurge.	Landulphus Carthuſianus
Compendium Theolog.	Matthias Bredenbacheus.
Concilium Tridentinum.	Martinus Cromerus.
Confeſſio Auguſtiniana.	Nicolaus Vilagagno.
Confeſſio Polonica.	Petrus Caniſius
Conradus Clingius.	Petrus Perpinianus.
Cornelius Muſſus.	Poſtilla Naſi.
Dionyſius Carthuſianus.	Poſtilla Merſpurgenſis.
Durandus.	Paulus de Palatio.
Elucidarius Theologicus.	Radulphus Ardentius.
Franciſcus Sonnius.	Royardus.
Franciſcus Polygranus.	Rudolphus Agricola.
Franciſcus de Borgia.	Seraphin da Sermo.
Fridericus Nauſea.	Stanislaus Hoſius.
Fridericus Staphylus.	Thomas Aquinas.
Hector Pintus.	Theſauri contiones.
Hieronimus Toucenſis.	Thomas Waldenſis.
Iacobus de uoragine.	Wilhelmus Lindanus.



Augustinus libro 1. capit. 33.
contra Cresconium.

Ponieważ pismo Boże zawierać nie może / kto nie chce
być zawiędzion trudnością iakich kwestii o wierze /
niechże się o niego poradzi tegoż Kościoła (powsze-
chnego) kthory pismo Święte bez żadnego wątpie-
nia włazuje.

S. Clemens Alexandrinus in
epist. ad Antiochenam
Ecclesiam.

Nyć wiary ani od innych nowo pisanych nie przy-
mujemy / ani sami swego rozumienia wdawać niechce-
my: aby słowa święte wiary naszej / nie były przy-
mowane za wymysły ludzkie. Ale czegośmy się od
Opcow świętych nauczyli / to opowiedamy tym kto-
rzy się pytają / a chcą się od nas uczyć.

Augustinus lib. 2. contra Iu-
lianum Pelagianum.

Ambroży s. y z innymi Biskupy / co zastali w Koście-
le / to trzymali: czego się nauczyli / tego też uczyli: co
od s. Opcow wzięli / to też y Synom podali. etc.

Polożenie spraw

Argumenta / co iest / polożenie spraw każdego Ewangelien / y każdego Kazania krotce napisane.



Ewangelia na pierwszą Niedzielę Adwentową w Mate: w xxi. Czasu onego / Gdy iuz byli blisko Jeruzalem / y przyszli do Bethfage etc.

Argument Kazania.

O przyściu Pana naszego: a iako iest Królestwo iego / y iacy słudzy a dworzanie iego. List 2.

Ewangelia na wtórą Niedzielę Adwentową w Łukasza s. w xxi. Czasu onego / moxut Pan Jezus do Swolenników swoich. Bieda znaki na Słońcu y na Księżycu / y na Gwiazdach. etc.

Argument Kazania.

Jaka ma być sprawa Sadu pańskiego / a iaka sie tam pomści nad złymi / a pociecha nad dobrymi okazać ma. List 13.

Ewangelia Niedzieli trzeciej Adwentowej. w Matthe. w xj. Onego czasu. Wysłysawszy Jan bedac w więzieniu o dżwonych sprawach. etc.

Argument Kazania.

O powinności Przetojonych / a iako Pana swego y prawy Kościół iego poznać mamy. List 22.

Ewangelia na czwartą Niedzielę Adwentową. w Jana s. w j. Czasu onego. Posłali Żydowie z Jeruzalem Kapłany y Lewity. etc.

Argument Kazania.

Jako mamy gotować drogi Panu swemu. List 31.

Ewangelia na Dzień Bożego Narodzenia. w Łukasza s. w ij. Zstąpiło sie w onedni ze wyszedł wyrok od Augusta Cesarza / ieby był etc.

Argument Kazania.

O weselu y o dżwuch / które sie tego dnia stały: a przeci sie Pan w takim uboſtwie narodzić raczył. List 40.

Ewangelia druga / na tenże dzień Bożego narodzenia. Jan w j. Na początku było Słowo / a Słowo było w Bogu / etc.

Argument Kazania.

Przeciw Serwetianom / nowym Arrianom / Ebionitom / Samosatanianom / tym Nowoſkrzeſzczanom niezbożnym / którzy bluźnią Maieſtat a przedwieczność iednorodzonego Syna Bożego / wykręcając dżwornie te Ewangelia. List 49.

Ewangelia na pierwszą Niedzielę po narodzeniu pańsk. w Łuk. ij. Czasu onego: Byli Ociec y Matka iego bårzo zadziwieni w tych rzeczach etc.

Argument Kazania.

Jako poznać mamy / komu na powstanie / a komu na wpađ przyszł p. Christus: a iako iest znakiem ktoremu sie świat zawſze przeciwia. List 71.

Ewangelia na dzień nowego Łata. w Łukasza s. w ij. Czasu onego. Gdy sie wypełniło ośm dni / aby było obrzezano etc.

Argument Kazania.

O dwuakim obrzezaniu / cielesnym y Duchowym: y o przenaſwiewnym imieniu Jezus: a przytym Koledy każdemu stanowi. List 82.

Każdey Ewangelicy.

Ewangelia na dzień trzech Królów. v Mattheusza w ij.
Czasu onego. Gdy sie narodził JEZUS w Betlehem mieście Judskim / za dni
Krola Heroda: etc.

C Argument Bazania.

Jako Pana szukać / znaleźć / y chwalić mamy / przykładem tych świętych trzech
Krolów.

List. 96.

Ewangelia na pierwszą Niedziele po trzech Krolach. v Luk. w ij.
Won czas: Gdy już był JEZUS we dwanaście lat / a oni wstępowali do
Jeruzalemu / według zwyczajów etc.

C Argument Bazania.

O powinności każdego wiernego Chrześciana: o święceniu świąt / a o po-
słuszeństwie przeciw Rodzicom y Przetożonym naszym.

List 107.

Ewangelia na wtórą Niedziele po trzech Krolach. v Jana w ij.
Czasu onego: Były GOdy Natężenie w Złanie Galilejskiej: y była też tam
Matka Jezusowa: etc.

C Argument Bazania.

Przeciw nieprzyjacielowi czystości / którzy stan Natężenie nad Panteński prze-
kładac śmiał.

List 116.

Ewangelia na trzecią niedzielę po trzech Krolach. v Matthe: w s.
Czasu onego / Gdy zszedł JEZUS z góry / sły za nim tłumy wielkie: alic tredo-
wały przyszedłszy / dat mu modły. etc.

C Argument Bazania.

Jako się przeciw Panu w prośbach naszych zachować / a co mu ofiarować mamy /
chcemyli od trudu duchownego być uzdrowieni.

List 126.

Ewangelia niedzielę czwartą po trzech Krolach. v Matthe: w s.
Won czas: Gdy wystąpił JEZUS do łotki / wystąpili za nim Uczniowie jego.
A oto wielkie wzruszenie etc.

C Argument Bazania.

O sprawie Kościoła powszechnego / nigdy zaginać nie może: a o ni. bezpieczeń-
stwach które wierni Boży wytrzymać muszą.

List 134.

Ewangelia na piątą niedzielę po trzech Krolach. v Matthe: w xij.
Podobne jest Krolestwo Niebieskie temu onemu ciłowiekowi / który był. etc.

C Argument Bazania.

Jak P. Bog wszystkich dobrego / tak Szatan a nieczyność naszą jest przyczyna
wszego złego: a jako o sobie cini: y iesliże ten zły krol wytracać / inuwa nie
cierpiac / mamy.

List 143.

Ewangelia w Niedziele starego Zapustu. v Mattheusza w xij.
Won czas / mowu Pan Jezus uczniom swoim: Podobne jest Krolestwo Nie-
bieskie ciłowiekowi Gospodarzowi. etc.

C Argument Bazania.

O Septuagesimie: a jako w Wymicy Pąskiej / dla zapłaty wieczney / robić
mamy.

List 153.

Ewangelia w Niedziele przed Zapusty. v Łukasza s. w viij.
Czasu onego / Gdy sie tłumy wielkie zchodzila / a z Miaszt kwapili sie do Jezusa:
tedy uczynili rzeczy. etc.

C Argument Bazania.

O Słowie Bozym: a jako go słuchać / y jako ie zachować mamy.

List 163.

Ewangelia w Niedziele Miesopustna. v Łukasza s. w xviij.
Onego czasu: Wziął JEZUS dwanaście / a rzekł im: Oto idziemy do Je-
ruzalemu a skończą sie wszystkie rzeczy etc.

C Argument Bazania.

Przeciw tańcom / y innym baletstvom Miesopustnym.

List 175.

Ewangelia

Polozenie spraw

Ewangelia w Wstepna Szrode. v **Mattheusa s. w vi.**
Ciasu onego: Mowil pan JEZVS do Zwolennikow swoich: Ggy pości-
cie / nie badzicieś iako ludzie. etc.

Argument Bazania.

O trojstkich wezynkach dobrych Chrzescianstwu: to jest / o poście / Jaltmuźnie /
a Modlitwie. List 186.

Ewangelia na pierwsza Niedziele w post. v **Mattheusa s. w iiii.**
Ciasu onego: Byl wiedzion pan JEZVS na puszcza od Ducha / etc.

Argument Bazania.

O puszczy na ktora Ciart swoje / a Duch swiety tez swoje wywodzi: o zbroi przes-
ciw Szatanowi / a zwlaszcza o poście / y o slowie Bozym. List 196.

Ewangelia na wtora Niedziele w post. v **Mattheusa s. w xv.**
Won czas: Wyszedly zamtad JEZVS / odszedl wstrony Tyrskie y Sy-
donskie. A oto niewiasta Kananeyska: etc.

Argument Bazania.

O prawey Modlitwie Chrzescianstwy a osterzech rzeczach do niey potrzec-
bnych. List 210.

Ewangelia na trzecia Niedziele w post. v **Lukasza s. w xi.**
Ciasu onego. Wyganiat JEZVS Dyabelstwo / a ono bylo nieme. A gdy
wyrzucil Dyabelstwo / przemowil etc.

Argument Bazania.

O Spowiedzi swietey: a ti nie dosyc jest przed Bogiem sie spowiedac / ale sie
trzeba wklatc przed Kaptanem / a wziac rozgrzeszenie. List 223.

Ewangelia Niedziele Szrodopostney. v **Jana s. w vi.**
Onego ciasu. Odszedl pan JEZVS za morze Galileyskie / ktore zowza Ty-
beryadskie: a za nim szla / etc.

Argument Bazania.

Jaka ma piecja PAN o wiernych swoich: pociecha w niedostatku: iako oczu-
swoy wшыscy strzedz / y Jaltmużny hoynie czynic mamy. List 237.

Ewangelia na piata Niedziele w post. v **Jana s. w viii.**
Ciasu onego: Mowil pan JEZVS do rzeszey Żydowskiej / y do przelo-
nych Kaptaniskich: etc.

Argument Bazania.

O niewinności Pankiej: o prawym sluchaniu y zachowaniu slowa Bozego:
o cierpliwosci / a przedwiecinosci Pana Chrystusowey. List 250.

Ewangelia na kwietna Niedziele takz co na Adwent. List 1.

Argument Bazania.

Jako ma kazdy przygotowac serce swoje / przed przyieciem Ciada Pankiego
a nadroissey Arciole iego / pod widomemi osobami SAKRAMentu
swietego. List 261.

**Nadzien Wiecierzey Pankiej Lekcia z Listu Pawla swietego
w pierwszym do Koryntow. w xi.**

Argument Bazania.

O ostatney wiecierzey / a o ystawie nowej ofiary nowego TESTamentu: a o
vzywaniu Sakramentu pod iedna osoba: List 277.

Ewangelia na wielki Czwartek. v **Jana s. w xii.**
Przedednem swietym Wielkonocnym / wiedzac JEZVS iz przyszla go-
djina iego / aby sedl. etc.

Argument Bazania.

O umywaniu nog / a niewymowney pokorze y milosci Syna BOZEGO:
y o nachwalebnieyszym SAKRAMencie / y przyczynach / prze ktore
ystawion jest. List 289.

Każdey Ewangelicy.

Wyznanie iasne swietych Doktorow/starych przednieybych Ko-
ściółá powſzechnego: Greckich y Lacińskich: O prawdziwey
bytności Ciála y Krwie Pańskiey w ś. Sakramencie / prze-
ciw wſzystkim wymysłom Odszczepieńskim. List 298.

Ewangelia ná dzień wesolego Zmartwychwstania Pána náſzego
v Márka świętego w xvj. kápítule.

Ciaſu onego: Gdy iuż minia Sobota / Mária Magdalena / y Mária Jakó-
bowa / y Salome / etc.

¶ Argument Kazania.

O zwoyćſkim Tryumfie p A N A náſzego / a o wielkich poćiechach y pożytkach
Zmartwychwstania iego. List 308.

Ewangelia ná dzień poniedziałkowy po Wielkieynocy. v Lu-
kaſá świętego w xxiij. kápítule.

Ciaſu onego: Dwa z Pańskich Zwoleńników tegoſ dnia, etc.

¶ Argument Kazania.

O skutkach / a o prawym wywołaniu Pańskiego Zmartwychwstania: a o dro-
dze do Niebá: y wywołaniu chwalebneho Sakramentu pod iedną osobą.
List 320.

Ewangelia ná dzień wtorkowy po Wielkieynocy. v Lukaſá ś-
więtego w xxiij. kápítule.

Onego ciaſu: Stánat Pan Jezus wpoſród Zwoleńników, etc.

¶ Argument Kazania.

O poſtoiu / ktory nam Pan ſprawic raczył: a o trudności piſmá ſwiętego / a
iako im wćciwie ſaſować mamy. List 329.

Ewangelia ná przewodna Niedziele. v Janá świętego w x. káp.

Gdy byto wiecior onego dnia pierwſzego po Sobocie / a drzwi byty zamknięte /
gdzie ſie byli Zwoleńnicy zebrawi / etc.

¶ Argument Kazania.

O mocy a zwiierzchności / ktora Pan Apostołom y ich Successorom nad Ko-
ściółem ſwoim zlecić raczył / Dyabłu ná złość / y wſzystkim wykrętom Odszczepień-
skim. List 341.

Ewangelia ná wtora Niedziele po Wielkieynocy. v Janá świę-
tego w x. kápítule.

Won ciaſ / mowil Pan Jezus zwoleńnikom ſwoim: Ja ieſtem Paſterz dobry.

¶ Argument Kazania.

Jako ſie Paſterze przeciw owieczkam / a owieczki przeciw Paſterzom zachować
mają: a po czym prawego P A S T E R Z á / Napiennika / lotrá y złodzieia
poznac. List 354.

Ewangelia ná trzecia Niedziele po Wielkieynocy v Janá ś-
więtego w xvj kápítule.

Ciaſu onego / mowil p. Jezus do zwoleńników ſwoich: Maluciko / a iuż mie etc.

¶ Argument Kazania.

Przeciw wpornym wymysłom Odszczepieńskim: a czym ſie każdy wierny w ſwo-
ich doległoſciach cieſzyć moſe. List 365.

Ewangelia ná czwarta niedziele po wielkieynocy / v Janá w xvj.

Onego ciaſu / mowil p. Jezus do zwoleńników ſwoich: Ide do tego ktory etc.

¶ Argument Kazania.

O drodze do Boga Wyca / o wrzędzie y ſprawie Duchá ſwiętego: ktory od Wyca
y od Syná pochodzac / rządzi K O ſciół B O ſ X / nauczając gi wſeláktey
prawdy. List 374.

Ewán-

Polożenie spraw

Ewangelia na piąta niedziele po wielkieynocy/ v Janá s. w xvj.
Won czas/ mowil p. Jezus zwolennikom swoim: Zaprawdę zapra. powiadam w

C Argument Bazania.

O Modlitwie / y o tey pożytkach: a tego / o co/ y iako prosić mamy: y o wywołaniu Swietych.

Lift 386.

Ewangelia na dzień Wniebowstąpienia Páńskiego/ v Már. xvj.
Won czas / Ukazal sie Pan Jezus iedennaćcie zwolennikom áieżącym za sio-

tem: y wymawiał im niedowiarstwo ich/ etc.

C Argument Bazania.

Co pan Chrystus na ostatecznym segnamiu czynił y mowil: Apostoly swymi: a co nam za pożytki wrosły z Wniebowstąpienia iego.

Lift 398.

Ewangelia niedziele Bożey po Wielkieynocy/ v Janá s. w xv.
Czasu onego/ mowil Pan Jezus do zwolennikom swoich: Gdy przyydzie etc.

C Argument Bazania.

O Bożwie á wrzędzie Duchá s. á o przeciwnościach ktore prawi Chrześciance od swiata cierpieć muszą.

Lift 409.

Historya na dzień Swiateczny: o zesłaniu Duchá s. ktora napisał Łukasz s. w dziełach Apostolskich. w ij. kápít.

A gdy sie wypelnily dni Swiateczne: byli w śścy pospolu na iednym mieyscu etc.

C Argument Bazania.

Aktorem obyciaiem Duchá Bożego dostali zwolennicy páńscy: a iako go my też

bieś dostać mamy.

Lift 420.

Ewangelia na tenże dzień chwalebny. v Janá s. w xij. kápítule.
Czasu onego/ mowil Pan Jezus do zwolennikom swoich: Jesli nie kto etc.

C Argument Bazania.

Do ktorych Duch Swiety przychodzi/ y mieszka w nich: a co jest Duch Swiety/ y co za wrząd á za sprawy iego.

Lift 431.

Ewangelia na poniedziałek swiateczny/ v Janá s. w iij. kápít.
Won czas/ mowil p. Jezus do Nylodema: Tak Pan Bog umiował swiat/ etc.

C Argument Bazania.

O wielkiej miłości BÓżey przeciw swiatu: a o niemniemyśey niewdzięczności swiata przeciw Bogu.

Lift 442.

Ewangelia na Swiateczny wtorek. v Janá s. w x. kápítule.
Onego czasu/ mowil p. Jezus do Faryzusow żydowskich/ Kto nie wchodzi etc.

C Argument Bazania.

Po czym poznać złodzieie y tory/ y prawe Pasterze Owczarnie páńskie: a iako Owce Chrystusowe od cudzych rozemnać.

Lift 448.

Postylle Część Wtóra.

C Na dzień przenaswietśey á nierozdzieloney Troyce swiętey Bazanie pierwsze o p. BÓgu w Troycy iedynym. Lift 460.

Na tenże dzień wtore Bazanie swietego Janá Chryzostoma: to jest/ złotoustego: przeciw Arryanom y dziśieyszym bluźniercom Troyce przenaswietśey.

Lift 471.

Ewangelia na dzień przenaswietśey Troyce. v Janá s. w iij.
Won czas / Był ciłowiel z Pharyzeusow Nylodym imieniem / Asiasa etc.

C Argument Bazania.

O potrzebie/ o skutkach á tajemnicach Rztu Swietego/ y o Ceremoniach iego: y w czym Nylodyma naśladować nie mamy.

Lift 482.

Każdey Ewangeliey.

Ewangelia na Święto chwalebne Ciała Bożego/ v Janá w vj.
Czasu onego/ mówił Pan Jezus Żwoleńnikom swoim/ y rzeszom Żydowskim. etc.

¶ Argument Bazania.

O Processiach y Ceremoniach święta dziśieyszego: co to za Sakrament/ y przecy
wstawiony/ y co za pożytek przynosi.

List 492.

**Ná tenże dzien Święty Ciała Bożego y ná też Ewangelia Ba-
zanie drugie.**

¶ Argument Bazania.

O prawdziwey bytności Ciała y Krwie Pańskiej w tym to Sakramencie/
przeciw Kalwinistom: si o cci y chwale/ ktora ma być temu wyrządzana.

List 499.

**Ewangelia na pierwszą Niedziele po naswietsey Troycy v Lu-
kaśa świętego w xvj. kápituł.**

Czasu onego. Mówił Pan Jezus do Uczniów swoich/ y do Saryzeuszów Żydow-
skich: Cítowiek niektóry był bogaty/ etc.

¶ Argument Bazania.

O dwórákley drobze / przestroney do Piektá / á ciasney do Niebá/ przeciw zby-
tomaniemitośierdziu: á o miłach Piekielnych.

List 518.

**Ewangelia na druga niedziele po naswietsey Troycy v Luka-
śa świętego w xiiij. kápituł.**

Onego czasu/ Mówił p. Jezus do Licemierników Żydowskich te przypowieść:
Cítowiek niektóry sprawił Wieczera wielką/ etc.

¶ Argument Bazania.

Przeciwko niewdzięczności Pańskiego powołania: á iáko sie Heretycy wymawia-
ia/ aby nie przysli na wieczera iedności Chrześciańskiej

List 535.

Ewangelia na trzecia niedziele po Troycy s. v Lukaśa w xv.
Wonczas/ Przybliłi sie do Pána Jezusa grzesnicy y táwnogrzesnicy / aby go
słuchali. Y semirali oni Licemiernicy y Doktorowie/

¶ Argument Bazania.

O wielkim miłosierdziu Pańskim naprzeciw grzesnym pokutującym: á iáko
sie do Pána przyblić mamy.

List 548.

Ewangelia na czwarta niedziele po Troycy s. v Lukaśa w vj.

Czasu onego / mówił Pan Jezus do Żwoleńników swoich: Bądźcie miłosier-
ni iáko y Ociec wasz niebieski miłosierny jest.

¶ Argument Bazania.

O czym Boga Oycá niebieskiego naśladować mamy: á o uczynkach miłosiera-
nych/ cítownikowi ku zbawieniu potrzebnych.

List 558.

Ewangelia niedziele piątey po s. Troycy/ v Lukaśa s. w v. káp.

Onego czasu / Gdy sie wielkie tłusze cisnęły do Pána Jezusa/ aby słuchały słowa
Bożego/ á on stał nad Jeziozem Genezareth.

¶ Argument Bazania.

O pilnym słuchaniu słowa Bożego: á czemu siemam nic nie powodzić w świec-
kich iáko y w duchownych rzeczach.

List 569.

Ewangelia niedziele szóstey po s. Troycy/ v Mattheusa w v.

Czasu onego: mówił Pan Jezus do Żwoleńników swoich: Jesliż nie będzie obfi-
towała sprawiedliwość wasza wiciey nili owych nauczonych w Żekonie.

¶ Argument Bazania.

Przeciwko wymyslnym naukam o usprawiedliwieniu naszym: przytym ogniewie/
y o ziednaniu z bliźnim naszym.

List 580.

Ewangelia niedziele siódmej po s. Troycy/ v Márka s. w viij.

Wonczas/ Gdy była wielka tłuszcza przy Jezusie / á nie mieli co by iedli: zezwa-
wszy Żwoleńniki/ rzekł do nich:

Argus

położenie spraw

C Argument Bazania.

O wielkim miłosierdziu Pańskim / a o diuwney opatrności tego : a iako sie sprawa
wować mamy / aby sie zmiłował nad nami. List 591.

**Ewangelia na osma niedziele po świętey Troycy ktora napisał
Mattheusz święty w vñ. kápituł.**

Onego czasu / mowił Pan Jezus do Zwoleńników swoich. Ostrzegaycie sie od fał-
szywych Prorokow. Ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu / etc.

C Argument Bazania.

Ktorzy są fałszywi Prorocy co sie ich przestrzegac mamy : a iako ie z owocow
ich poznawac mamy / y o wykładzie pisma a. prawdziwym. List 602.

**Ewangelia na dziewiąta niedziele po s. Troycy / w Łukasza xvj.
Czasu onego / mowił Pan Jezus do Zwoleńników swoich te przypowieści : Był
ieden ciłowiek bogaty / etc.**

C Argument Bazania.

O wdódarstwie naszym / iako ie marnie sprawujemy / a iako frogę liczbę mamy
dać z niego : a co czynić / abym vsi mogli frogiego sadu Bożego. List 618.

**Ewangelia na dziesiąta niedziele po świętey Troycy ktora
napisał Łukasz s. w xviii. kápituł.**

W on czas / Gdy sie Pan Jezus przybliżył ku Jeruzalem / widząc ono miasto płakał
nad nim mówiąc : Jś gdybyś poznało y ty :

C Argument Bazania.

O frogości sądow Pańskich nad miewdzięcznikami : a ktore są przyczyny sprawie-
dliwego gniewu Bożego nad nami. List 629.

**Ewangelia na iedenasta niedziele po świętey Troycy ktora
napisał Łukasz s. w xviii. kápituł.**

Onego czasu / mowił Pan Jezus ku niektórym / ktorzy sobie vsali / iakoby byli
sprawiedliwym / a gardzili innymi /

C Argument Bazania.

Przeciw p. Je a vsaniu w samym sobie : o pokorze / o dobrych uczynkach / y o vspra-
wiedliwieniu ciłowieka grzesznego. List 640.

**Ewangelia na dwanaasta niedziele po Świętey Troycy ktora
napisał Marek święty w vñ. kápituł.**

Czasu onego / wyszedł Pan Jezus z granic Tyrskich : šedł przez Sydon do mo-
rza Galilejskiego / etc.

C Argument Bazania.

Przeciw Luteranom y Nowo rzeczeńcom / o wyzwaniu Świętych / o krzcie dzie-
cinym / a o Ceremoniach Bożiich. List 651.

**Ewangelia na trzynasta Niedziele po świętey Troycy ktora
napisał Łukasz święty w x. kápituł.**

W on czas / mowił Pan Jezus do Zwoleńników swoich : Błogosławione oczy /
ktore widzą to co wy widzicie. etc.

C Argument Bazania.

O Błogosławieństwie ciłowieka Chrześcianańskiego : a ktora jest nakrotka droga
do żywota wiecznego. List 662.

**Ewangelia na czternaasta Niedziele po świętey Troycy ktora
napisał Łukasz święty w xvii. kápituł.**

Onego czasu / gdy šedł Pan Jezus do Jeruzalem : chodzil przez poórzodek Sa-
mariy y Galilei.

C Argument Bazania.

O dśięściorkim Duchownym tradzie / ktorym sie zarażają wszyscy ludzie : a
iako maia być od niego oczyszczeni. List 673.

Baptizma

Każdey Ewangelien.

Ewangelia na piętnasta Niedziele po Świętej Trocy która napisał Mattheus święty w vj. Kapiule.

Ciaśu onego : mówił Pan JEZUS Zwoleńnikom swoim. Żaden ciłowiet nie może dwiema panom służyć. etc.

Argument Bazania.

Przeciwko marnemu latomstwu / y niedowiarstwu o Boskiej opatrności. list 687.

Ewangelia na Szesnasta niedziele po Świętej Trocy która napisał Łukasz święty w vii. Kapiule.

Wówczas / siedł Pan Jezus do miasta / które zowa Nazaret : a sili z nim Zwoleńnicy tego / y tłuszcza obfita.

Argument Bazania.

Otrzech umarłych / które Pan Christus wskrzesić raczył : a iako zduśney śmierci powstać mamy y o pogrzebie Chrześcijańskim. List 696.

Ewangelia na siedmnaście Niedziele po Świętej Trocy która napisał Łukasz święty w viii. Kapiule.

Onego czasu / Wsiadł Pan Jezus do domu niektorego Książęcia Saryzejskiego w Sobotę aby iadł chleb : a oni go podstrzegali.

Argument Bazania.

O prawym świetceniu y obchodzie dni świętych : a iako się przy stole zachować mamy. List 707.

Ewangelia na osmnaście Niedziele po Świętej Trocy w Mattheusa w xii. Kapiule.

Ciaśu onego / gdy wyszeli Saryzeusowie / że Pan Jezus uczynił milczenie Sadyceusom : jeżeli się w gromadzie.

Argument Bazania.

O miłości Boga y bliźniego : i Pan Bóg staśnie ma być miłowan nadewszystko / a co o Panie Chrystusie wierzyć y wyznawać mamy. List 719.

Ewangelia na dziewiętnaście niedziele po Trocy świętej y która napisał Mattheus s. w iij. Kapiule.

Wówczas / wstąpiwszy Pan Jezus do łodzi / przewioził się / y przyszedł do miasta swojego. A oto wtedy osiłowali mu paralizem zarażonego / etc.

Argument Bazania.

Przeciwko Salsarzom a Wystręzaczom słowa Bożego : i cudza Wiara y modlitwa y drugim pomaga : a i Kapłani mocą Bożą grzechy ludzkie prawdziwie odpuszczają. List 733.

Ewangelia na dwudziestą Niedziele po Świętej Trocy która napisał Mattheus s. w xii. Kapiule.

Ciaśu onego / mówił Pan Jezus Zwoleńnikom swoim w przypowieściach / tymi słowy : podobne jest Królestwo niebieskie / etc.

Argument Bazania.

O Godziech które nam Pan nagotować raczył : a które są przyczyny niewdzięczności y zatrącenia naszego : a o miłach piekielnych. List 746.

Ewangelia niedziele dwudziestej y pierwszey po Trocy świętej w Janá s. w iij. Kapiule.

Onego czasu / Był nieiaki Barthełomej / ktorego syn był niemocen w Kafarnaum. etc.

Argument Bazania.

O pożytku a potrzebie choroby doczesney : a o cudach Pańskich / iako ich ku potwierdzeniu wiary swej wywać mamy. List 757.

Ewangelia niedziele dwudziestej y wtorej po Trocy świętej w Mattheusa s. w xiii. Kapiule.

Wówczas

Włożenie spraw

W on czas mowit Pan Jezus do Zwoleńników swoich / że przypowieść : Przy- podobnionie jest Królestwo niebieskie cztowiętowi Królowi / etc.

¶ Argument Kazania.

Przeciw okrutnym a nie miłosiernym ludziom : a o znoszeniu y przepuszczeniu krzywd / ktore nas od innych potykaia. List 770.

Ewangelia niedziele dwudziestej trzeciej po Troycy s. ktora napisał Mattheus s. w xxij. kapitule.

Czasu onego / odszedłszy Licemiernicy / uczynili o tym radę : by go podchwycili w mowie. A posłali do niego ucienie swoje z słuzebnikami etc.

¶ Argument Kazania.

Przeciw pochlebstwu / a omylnemu iżytu : a iako mamy oddawać co komu należy. List 781.

Ewangelia niedziele dwudziestej czwartej po s. Troycy ktora napisał Mattheus s. w ix. kapitule.

Onego czasu / Gdy Pan Jezus do ludu mowit : oto iedno Wasze przystapilo / etc.

¶ Argument Kazania.

O powołaniu Żydow y Poganow / o doskonałej modlitwie : o besienstwie Kaptaniskim / o Reliquiach / y obrazach : a iako grzeszny cztowiek ma być na dusi widrowiony / a Kościół Boży naprawiony. List 792.

Ewangelia niedziele dwudziestej y piątej po świętej Troycy v Mattheusa s. w xxij. kapitule.

W on czas / mowit Pan Jezus do zwoleńników swoich : Gdy wyrzycie etc.

¶ Argument Kazania.

O skonczeniu świata / y o znakach iego / ktore się już bärzo potawiaia : a iako się imi sprawować mamy. List 804.

Ewangelia niedziele dwudziestej y szóstej po świętej Troycy v Mattheusa w xxv. kapitule.

A gdy przyjdzie syn cztowieczy w Maieście swoim / y też wszyscy etc.

¶ Argument Kazania.

O sprawie sądu Bożego / z czego nas Pan Bog sądzić będzie : o sentencyey która wynidziatka na złe iako y na dobre / y o uczynkach miłosiernych. List 818.

Na dzień poświęcania Kościelnego Ewangelia v Łukasza świętego w xvij. kapitule.

Czasu onego / wszedłszy Pan Jezus chodząc po mieście Jerycho. etc.

¶ Argument Kazania.

O poświęcaniu Kościoła czworakiego : a iako przykładem Zachęsa Świętego kiermaszować mamy. List 833.

Świętego Jana Chryzostoma krotkie Kazanie albo napomnienie na Kiermasz o s. Sakramencie. List 847.





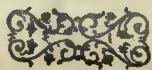
Do tego to tżytac będzie SŁ Anisław G Rochowski.



ZEUXIS (jedney Boginiey gdy obras málował,
Zá co Krotoński Senat dobrze go dárował)
Ludzie co napieknieysze przed sobą stáwiaiąc,
Málował, przyiemnieysze członki wybieráiąc.
Y ták ná piękne ciálá pátrząc, by ná wzory,
Uczył dżiwnie obras wdzięczny, á nád który
Grecká ziemiá nie miálá snadź nic pieknieyszego,
Ták był zmysł y dowcip Málárzá onego.
Ktorego w tey Postylli Autor násládownał,
Gdy iá zá vpominék Polakóm gotował.
Co w roznych k'siegach widział nam potrzebnieszego,
Nie lenił się tu zebrác do tych k'siak wssyst'iego.
Ziáká pilnością p'scżołá miod wiec z kwiatków zbiera,
Nápełniáiąc wł swoy, że się ledwie zámiera.
Tákżec on tu ná nosił z pismá y z Doktorów,
Prawdy świetey, y przeciw fałsowi odporów.
Bádz tego wdzięczeń, Bráćie, á CHRÍstusá Páná,
Zá tego co ty k'siegi skłádał, pros Káptaná,
By dla Kościołá swego dłużey go tu chował,
Potym zá pracá, wieczná odpłáte dárował.

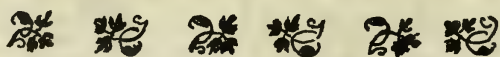


Postylle część Pierwsza
od Adwentu aż do świę-
tey Troncy.



W ktorey się zamysłaia wszyst-
kie przednieysze tajemnice naszego odkupie-
nia To iest żywot Pana naszego Jezu-
sa Chrystusa: poczynawszy od wcielenia
iego / aż do Wniebowstapienia
iego / y zesłania Ducha
Świętego.





Christus y Jana w ruij.

Wyszedłem od Gycā/ y przyszedłem na świat/ y zc-
sie opuszczam świat/ ā idę do Gycā.

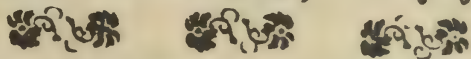
Wāmel Świety.

Do Philipensow w ij.

Christus I E Z D S bywszy w postaci Bożej/
nie miał tego za drapiestwo/ że był równym Bogu.
Alle sam siebie wyniżczył/ postać służebnicą przyia-
wszy: stał się na podobieństwo ludzi/ y w postawie
należon iako człowiek. Umiżył sam siebie/ stał się
posłuszny aż do śmierci/ ā śmierci Krzyżowej.
Przetoczył też y Bog wywyższył go/ y darował mu
imie/ które jest nad wszelkie imie: żeby na imię Je-
zusowe wszelkie kolano kłekało/ Niebieskich/ ziem-
skich/ y Piekielnych: y wszelki język aby wyzna-
wał/ iż Pan I E zus C H r i s t u s i e s t w
chwale Boga Gycā.



Ewangelia z swym wykladem
na pierwiz: Niedziele Aduentowa: ktora napisał
Mattheusz S. we KKj. Narodziel. swoim.



Dziś onego. Gdy już byli blisko
Jeruzalem / y przyšli do Bethfage na górze
Olivna. Tedy Jezus posłał dwu zwole-
nikow swoich / mowiac im: Idźcie do mi-
asteczka / ktore jest przeciwko wam / a tam
nátychmiast naydźcie oslice y wiazana / y
osle przyniey: odwieźcieś / y przywiedźcie
do mnie. Jesliżeby wam kto co rzekł / tedy powiedźcie / iż PAN
ich po-

Razanie ná Ewángelia

2.

Zacharyáš w 9.

ich potrzebuie: á nárychmáš pušci ie. A to dla tego sie sstało iest aby sie ono wypelnio/ co iest powiedziano przez Proroka/ gdzie tak mowi: Powiedzcie to corce Syonsticy oto Krol twoy idzie do ciebie cichy/ siedzac ná ošlicy y ná ošleciu rey iáczmem vstro-
mioney. Szedšy tedy zwolennicy/ rezymi tak iáko im rozkazal Jezus: y przywiedli ošlice y ošle/ y nákládli ná nie odzienia swe-
go / á onego ná wierzchu pošádžili. A oná wielka tlušćža rospo-
stártá šáry swe ná drodze: á drudzy oblámowali gálecze z dzew/
y miotáli ná drodze. A tlušćže ktore przed nim šly/ y ktore teŹ zá
nim/ woláli wšyscy/ mowiac: Hošanna (to iest Zbaw nas pro-
simy/ álbo zbáwienie) synowi Dawidowemu/ Błogosławiony
ktory przychodzi w Imie Páńskie: Hošanna ná wysokošci.

D przyšćiu Pána nášego: á iákie iest
Krolestwo iego/ y iácy sludzy á dworzanie iego.

Pracek te Ewán-
gelia dŹis cŹitáa



Z tá šwieta Ewángelia iest przywlašćžona dŹi-
sieršey Tiedzieli/ ktora zowa Aduentus/ to iest przyšcia
Páńskiego/ iest tá przyšćina: i Koešćel šwiety Porušedny
Apostolški Duchem Šwiatym špráwiony/ wšyškie Nauki
wiernym šynom šwym potrebne dŹurnem rozádkiem roz-
toŹyl przez cáty rok/ aby im nigdy z pánnici nie wychodily.
A iš miedzy tymi rzečšami/ ktore sercem wierzyc mamy ku
všpráwiedliwieniu/ a všy wyznáwáć ku zbáwieniu / pier-

do Rzym w 10.

Summa Wšyry
Chrzešćjáńškiey.

w 1 do Tim. w 2.

Jen w 1. kap. 2.

w 1. Tim. w 1.

Do Rom. w 5.

Do Phl. p. w 2.

Ciešty porządek
Koešćelny.

Potrzeba przy-
šćia Páńškiego.

Lukaš w 10.

wšem mešce má Wšelenie Pána Chrištusowo: Abowiem tá iest summa Wš-
ry nášey/ wierzyc / iš my ktorzychmy sie byli dla grzechow pierwšych rodšicow
nášych sšáli šynni gniemu/ šynni potápiania / á winni wieczney šmierci: nie
možlichmy od šmierci byc ináčeŹy rebáwieni/ iedno przez iednego Pošredni-
ká Boga y Ludi Pána Jezusa Chrišusa: ktory przyáwšy náše Čiłowecieš-
šwo dat sam siebie ná odkupienie zá wšyškich: ktory sie sšál vblagamem zá-
grzechy zá náše / á nietylko zá náše/ ale y wšyškiego šwiata: ktory nas omyl
z grzechow nášych wektrwi Źwoiey: ktory nas/ gdychmy iešćie nieprzyácieln-
iego byli / ziednáł z Bogiem Oycem / sšawšy sie pošlušnym aš do šmierci / á
šmierci krzyšowej. Gdyš tedy wšyška Wiára náša ná tym náleŹy / Źe Jezus
Chrišus przyšedł ná šwiat aby grzešne zbáwil / nieždáto sie šwišterey Čerkwi
Wšatce nášey / aby iey šynowie ku rozpámietywaniu tak wielkiego dobrodŹe-
šwa Božego láda iáko przyštápić mieli: ale ná to vštáwili te čšterzy Tiedzieli
Adwentu šwištego/ aby sie przez nie wšyšcy pilnie przygoťowali iákoŹy Pána/
Zbáwiciela á Pošredniška Źwego ná ten šwiat przychodžacego / w dŹieš Wš-
rodzenia iego z przyšćina včšćwrošćia przyšli y przywitali. Do tegoč sie teraz
šćiaŹáa wšyškie Ceremonie y Nauki Koešćelne. Abowiem iáko námi potře-
bne á poŹytečine bylo przyšćie Chrišta Pána/ áaden lepieš zrozumiec niemoŹe/ ied-
no kto Źie onemu mižernemu Čštatowi šwiata/ ktory byl przed przyšćiem iego/
pierwey pilnie przypatry. Bilihmy wšyšcy wššniámi Čšartowšćimi: blich-
my grzechowi/ šmierci/ y Piektu poddáni: tymechmy hošdowali/ či náš roššá-
žowali: wšyšcyhmy tak hániebnie žráieni byli/ iáko on co byl wpadł miedzy
totry: wšyškie náture náše čiešćka byla choroba popádlá. Přetoš Pána á Od-

tupí

Pierwszey Niedzieli Adwentu.

3.

Eupiciela swego wszyscy czekali / wszyscy ptaczkowie a ustawicznie do niego wo-
tali / aby corychley przyšedł / aby y wieżnie wybawił / y zranione wleczył / y nie-
mocne wzdrowił. Wolał Moyses: Poślizże mi mity Panie / kogo masz postać.
Wolał Dawid / y na wielu inych mieyscach / y trzykroć w iednym Psalmie te
słowa powtarżając: Ukaz nam mity Panie oblicze twoie / a będziemy zbawieni.
Wolał święty Kościół w Pieśniach Salomonowych: Niech mi oblubieniec
moy pocatnie pocatowaniem wst swoich / niechay zabrzmi twoy głos w wśach
moich. Którymi słowy mi oć inego nie prosi / iedno aby on który iuz był mówił
przez Oyce y Proroki w Zakonie starym / mówił tej naostatek własnymi wsty
swymi w przyietym cieie. Wolał Izaiasz: Wysł Panie Baranka panuiacego
nad ziemią. A zaś: Day Boże / abys przebił niebios / a zstąpił do nas. A na
drugim mieyscu: Spuśćcie roś / Niebios / zwierzchu: a obłoki spuśćcie z des-
zczem sprawiedliwego: Niech sie Ziemia otworzy / a zrodzi zbawiciela. Ktore
słowa przez wśystek Adwent na Nsę Panny Maryey (ktora przeto Koratą
mi zową) y na inych Godzinach w Kościele powtarża. A na te Nsę rano lu-
dzie wstawia / iakoby ciuym bedac / a przyszcia Zbawiciela Pana swego czeka-
jąc / który ich ciemności oświecić miał / który ie z cienia śmierci przenieść miał
do światłości wiecznego Krolestwa swego. Toć jest co nam Kościół tego cza-
su y Ceremoniami tymi zwierzchniemi / y śpiewaniem swoim przypomina. Dla
tegoć teraz ani wesoley oney piośki Te Deum laudamus, ani Angielskiego pie-
nia Gloria in excelsis w Kościele nie śpiewają. Dla tego tymi czaśy Kościół
w żatobie chodzi / przypominając nam żatosc y niedze pierwszego wieku onego /
niż sie Pan Christus w cieie naszym zjawić a narodzić raczył: gdzie nic nie byto
gnaczienszego / iako gniew Boży przeciw rodzajowi Ludzkiemu / gdy grzech /
śmierć / przeklecie y potępienie nad wśystkimi panowało. Dla tegoć y te Ewán-
gelia dziś wstawil / aby każdy obaczył / iaka sie tam pociecha wternym sstała / kie-
dy sie iuz pełniło to Proroctwo / ktore tu wspomina: Opowiedzie to corce Sy-
on / i / oto idzie do ciebie Krol twoy pokorny / siedzac na oślicy y na ośleciu
tey iarzmu poddanej. Ktore Ewangelia abychmy lepiej zrozumieć mogli / roz-
dzielimy ia na dwie części. Pierwsza bedzie o tym: Co to za Krol a Zbawiciel
jest / który do nas idzie: y iakie jest Krolestwo iego. W drugiej wśyskamy: Co
jest za dwor tego to Krola naszego / a iako mu służyć / iako go przyjąć / y iako go
czcić y chwalić mamy.

w j. księ. Moys.
w 4. Káp.

Psalm 79.

w Pieśniach w j.

Izaiasz w 16.

Izaiasz w 64.
w 65.

Koraty co są.

Ceremonie Ad-
wentowe.

Zacharyasz w 9.

Rozdział Ewán-
gelicy.

Część Pierwsza.

A Cokolwiek ta święta Ewangelia / wedle litery / a wedle prostego wykładu
swego / historia wśem wiadoma nam tu przekłada: iako Christus Pan y
Krol nasz do Jeruzalem miasta swego na ośietku wiechać / y od ludu ży-
dowskiego za Krola być przyiet raczył: a wśakie gdy sie y przyćynie tego w-
jazdu iego / y tajemnicam / y przykładem ktore stąd brać mamy / pilnie przypa-
trzymy: naydziemy tu zacne / a barzo pożyteczne nauki. Lecz aby / ie rzecz wśys-
stka iasniey pokazała / naprzód obaczmy tego nowego a niezwyčajnego wiacha-
nia Pańskiego przyćynie.

Ewangelistowie święci tak powiadaia / że to Pan dla tego uczynić raczył /
aby Zacharyasowe Proroctwo wypelnił. Ciego ty nie tak masz rozumieć / iako
by to Pan Christus przeto musiał uczynić / iż to Prorok zdawna był obiecat: ale
owśem dla tego to był Prorok w Duchu przepowiedział / iż to tak Pan Christus
uczynić miał / a iż tego obyczay zbawienia naszego potrzebował. Abowiem aby
Wiara naszą na stątecznym a na pewniemyym gruncie postanowienia a obieca-
nia Pańskiego zasadzona a utwierdzona była / a żeby sie niedowiarstwo miewo-

Przeć D. Chri-
stus do Hieru-
salem na ośietku
wiechać raczył.

Czemu Proro-
ctwa ziawienie
Pana naszego
wprzedsily.

Jaki Krol jest p.
Christus.

Jziasz w 9.
Sierem w 23.
y w 33.
Zacharyasz w 9.
w 2. Krol w 7.

Psaln 78.

Lutasz w j.

Jan w 6.

Jan w 18.

Czemu Pan z tym
triumfem wie-
chać raczył/ choć
Krolestwo tego
nie było z świata
tego.

Jan w 19.

Obecny wiechać
ma Państwo do
Hieruzalem.

Zacharyasz w 9.

Czemu iezdno
Pan wiechać.
Przecż na ośiel-
ku/ a ktemu na
cudzym.

dziecinnych a niewiernych ludzi iawnie polazato: niechciał Syn Boży nic/ coby
tu zbawieniu naszem należało/ ani cierpieć/ ani czynić/ czego by był pierwey w
Pisaniu przez Proroki nieprzepowiedział.

¶ Lecz między innymi rzeczami/ które Chrześcijanom wiedzieć było potrzeba/
to jest naprzędniejsza/ znać y przyjmować Chrysta Pana/ za Krola takiego/ kto-
ry swe slugi a poddane/ wyrwaroſy ie z niewoley y okrucieństwa gzechu/ śmier-
ci/ y Ciartą sprośnego/ do Krolestwa pokoju wiecznego przenaſa y przeprowa-
dza. Przetoż nie na iednym mieyscu w Piśmie świętym Krol z Dawidowego
plemienia był obiecan/ który miał wsięść na stolicy Dawida Oycy swego/ który
wszystkie nieprzyiacioly pod nogi swoje podbić miał/ a wszystkim na świecie na-
rodom roſkazywać miał: którego panowanie końca znać nie miało. Bo tak Jziasz
o nim prorokował: Rozmnoży ſie panowanie iego/ a końca nie będzie pokoju:
nad stolcem Dawidowym/ a nad Krolestwem iego wsiędzie/ aby ie wzmocnił a
wtwierdził w ſadzie y w ſprawiedliwości/ od tego czasu aż na wieki.

¶ Co wszystko acz nie o ziemskim Krolestwie (przed którym Pan wciękał gdy
go chcieli porwać/ a Krolem świeckim wſynić: y przed Pilatem iawnie wyznat
y powiedział/ że Krolestwo iego nie jest z tego świata) ale o Niebieskim Kro-
lestwie/ to jest/ o świętym a powszechnym Kościele/ w którym on kroluje aż na
wieki (ponieważ Kościół iego nigdy zagać nie może) rozumieć ſie mußi: a
wszakże chciał Pan y obyczajem Ziemskiego Krola/ od ludu który ieſcie byt w
ſyſteł ziemski a cielesny / z wielką cżcią y chwałą przed wnieſieniem ſwoim być
przyięty/ a Krolem onym Dawidowi z dawna obiecany/ być zawołany y ob-
iaſniony: aby iuż niewierni ktorzy go za Krola a Mefasza swego przyiać nie ch-
cieli/ żadney wymowki nie mieli: ale aby y ſami Żydowie byli świadkami praw-
dy/ acz nie za ſobą/ ale za nami przeciw ſobie. Za nami mowie: bo którego oni na
on czas z wielką pocżciwością synem Dawidowym/ Krolem y Mefaszem swo-
im wyznali y obwołali: tego my być takowym y podſia dzień/ ſtatecznie wierzy-
my y trzymamy. Lecz to Żydowie wciynili przeciw ſobie. Abowiem potym za kil-
ka dni Krola ſie swego zaprzeli/ mowiąc: Żeć my inego Krola nie mamy/ iedno
Cesarza: a Mefasza swego/ iako zwodnika a zdrajce ludu poſpoutego/ a iako
nieprzyiaciela Koronnego/ na Krzyżu okrutnie rozbili.

¶ Otoż maſz dla czego Pan przed metą ſkoia/ na ośielku do Hieruzalem mia-
ſta ſweo wiechać raczył: aby ſie ſłowo Proroctkie ſpełniło/ aby ſie był okazał onym
prawym Krolem y Mefaszem obiecany/ który tym ſtatten. do Hieruzalem
wiaćhać miał/ iako go tu opisał Zacharyasz Prorok. Przypatrzy ſie dopiero/ ta-
ki był ſpoſob okazania a wiechania iego. Abowiem tak ſie tu poſtawić y okazać
raczył/ iż zarazem nie tak świeckiego iako duchownego Krolestwa Krolem ſie
znać daie: y owſem/ iako ieſt ptocha a zdradliwa chwata świata tego/ a iako
żo za czasem/ tym ktorzy ie doſtali/ z reku zaś wypada/ Pan iafnie tym cudem
oznaymuie. Bo któremu pierwey tu chwale tak wdzięcznie Hoſanna ſpiewali/
tego ſoſtego dnia ſromotnie wkrzyſiwali. Lecz o wiejdzie iego tak był Zacha-
ryasz dawno prorokował: Radoy ſie doſtatecznie corko Syoniſka/ wykrzykay
corko Hierozolimſka: otoc Krol twoy przyjdzie ktobie/ ſprawiedliwy a zbawia-
ciel: ten bed ie ubogi a ciſhy/ ſiedzac na oſlicy y na oſlaku żrzebiacu iey. Kto-
rymi ſłowy znaćnie nam Krola tego y przyczynę opisuie/ czemu nie pieſo/ ale
iezdno/ czemu nie na okazałym koniu/ ale na sproſtnym ośle wiaćhać raczył.

¶ Iezdno dla tego przyſzedł: aby wſdy on lud ieſcie ſwiecki a cielesny / ogła-
dał byt w nim coſkolwiek Krolowi przyſtoynego/ a żeby go tak zgota nie odrzu-
cat. Lecz na ośielku/ a ktemu na cudzym wiechać miał ten/ który nie w ſpania-
toſci pompy świata tego/ nie w zbroyney rzece/ nie w mocy koni/ ani wozow/
nie w wielkoſci Państwa ani Kroleſtw/ (iako go ſobie Żydy malowali y obie-
cowali) ale w podeptaniu pompy/ w potłoczeniu y wzgardzie ludzkiej chwaty/
w wdzięcznym pokoju wiary y miłoſci/ w podeymowaniu dolegtoſci/ a w ciera-

Pierwszey Niedziele Adwentu.

5.

pieniu utraćenia/ w ubóstwie a w niedostatku wszystkich rzeczy/ miał Królestwo swe osiągnąć y postanowić.

¶ Przeto chciał/ aby ani bestye (to jest ludzie przedtym bydłacy y sprosni) od swego Królestwa nie byli oddaleni/ ale owsem aby sie garneli do niego/ aby go iuż na potym nosili na ciele swoim/ będąc przyodziani szatami nauki a pobożności Apostolskiej/ a sstawy sie wolaśnym bydłem tego. Jako sie y Dawid chlubił z tego/ że sie był sstał iako bydle gotowe na wola Pana swego/ a iż zawsze był z nim: a iż go on trzymał na wodzy y prowadził wedle wolei swojej/ a przysiał go z chwytą do siebie.

¶ Ale iż tak Prorok iako y Ewangelista te historye opisuiac / dostatecznie wyrażił oślice wespół z ośleciem: jest y w tym osobliwa tajemnica zamknięta. Abowiem to dwoie zwierząt/ lud nam dwoiaki Królestwa Chrystusowego znamienuia. Bo przez oślice iuż dawno iarzmem wskromiona y obiedziona/ lud Żydowski: a przez ośle lepak ieszcze nie ogłaskane/ na którym (iako Marek y Łukasz wspomina) ieszcze był iaden ciżowiek nie siedział/ lud pogański Pańskiego iarzma nie znający/ jest wyrażony. Abowiem ci oba Narodowie/ będąc powrozami grzechow otoczeni/ Pańskiego rozwiązania potrzebowali. Bo y Żydowie Zakonu przyietego nie pełniac/ y Pogani nigdy go nie przyjmuiac/ pobłądzili byli. Jako Paweł S. świadczy: Ji nie maś rozności między Żydem a Pogáninem: bo wszyscy zgrzeszyli/ a potrzebuia łaski y chwały Bożej.

¶ Na te tedy Christus siadłszy/ a ich grube y bydłace serca opánowawszy/ trzymając ie na wodzy boiaźni swojej/ a powściągałac ich munstukiem Przykazania swego od skodliwej wolności/ prowadził ie do Jerozalemu Niebieskiego/ to jest/ do widzenia pokoju wiecznego. Bo y Żydowie z nieznosnego iarzma Zakonnego wytożeni/ iuż nie Mowyżęć cięskie bzymiona starych Ceremoniy naskładającego/ a groźbami y przekleśctwami iako biczami albo ostrogami przynaglałaciego: ale Christa Pana/ w dziecinym a łodkim przyściagnieniem Ducha wolna myśl sprawuiącego/ iako iędzica iakiego noszą na sobie. Przetoż y Paweł s. mówi: Teraz iuż iestechmy rozwiązani od Zakonu śmierci/ w którymechmy byli zatrzymanym/ tak abychemy służyli w nowości Ducha/ nie w starości litery. A Pogani lepak/ ktorzy przedtym powrozami ciemności y obłądliwości okielznani/ a do niemych białwanow prowadzeni byli/ tegoż co y Żydowie Króla y iędzica dośkall. Acż tedy Marek y Łukasz samo ośle/ na którym Pan siedział/ wspomina: ale z Zacharyasza Proroka/ y z Mattheusza znać sie daie / że Pan Christus na osbudwu siedział/ pierwey na oślicy a potym na ośleciu. Abowiem y wolność Ewangeliey S. pierwey Żydom iest oznáymiona: y w nich sie poczęto Królestwo Chrystusowe/ ale oboie y Pogánow sie zostało.

¶ Patrzącże dalej/ iako nam tego Króla Prorok nadobnie opisuje/ a iakie mu tytuły daie/ córke Syoniską/ to iest Kościół albo Zbor wiernych ludzi/ który iest oblubienicą tego/ nąpominając ku radości a weselu: Oto / prawi/ Król twoy/ nie Tyran/ nie iaki walecznik a okrutnik/ ale Król: to iest rzadzić a sprawować/ który ciebie nie przez ino wrzędniki/ ani do czasu/ ale sam przez sie/ a na wieki rządzić ma: kto: ego Pánowanie wie: żne/ ktoriego Królestwa końca nie będzie/ ktoremu dana iest wszystka moc na niebie y na ziemi. Oto / powieda / Król twoy. Twoy iest/ y k wolei tobie przychodzi. Nie ladaż czyy iest/ ale twoy: ma wszystkim iest Królem / iedno tym ktorzy są córka Syoniską: to iest/ iednym/ świętym/ a powsechnym Kościołem tego/ ktorzy są y trwadia w nim. Abowiem innym iest opoka obrażenia / iest sędzim/ iest świadkiem przedkim/ iest Łwem y Niedzwiedziem: ale tobie iest Królem. Jako przez Izaiasza o tobie mowi: Oto sługa moy przyime go. Y przez Ezechiasza powiada: Będą mi ludem moim/ a ja im będę Bogiem ich: a sługa moy Dawid Królem nad nimi / y ieden ich wszystkich pasterz będzie. A tak nasz iest/ że sie nam narodził/ nam iest dany/ nam umart/ nam smartychwstał/ nam wstał na Niebiosy/ y siedzi na prawicy Boga Oycy/

Dan v bodlat nie oddala od Królestwa swego.

Psaln 32.

Przeż Pan oślicę y z ośleciem mieć chciał:

Do Rzym. w 3.

Do Rzym. w 7.

Jakim iest Królem P. Christus. I. Królem naszym.

Daniel w 7. Matheus w 28.

Matth. w 28. 21. Jan w 8. Matlach w 4. Ozeas w 13. Izaias w 41. Ezechiel w 37. Izaias w 9.

Do Żydow w 9. y iest zastępca naszym. Należ iest z łask / z sprawiedliwością / z zasługami / y ze ws
 wszystkich dobrami swemi. Tote iest co Prorok mowi: Twoy Krol przyśiedz do
 bie. Inni Krolowie częstokroć nie poddany / ale sobie k woli przychodzą: nie
 swego dawać / ale cudze brać: nie służyć / ale roztążować. Leć syn człowieczy przy
 siedzi służyć / y zbawiać / to co było poginęto: przyśiedz grzechy nasze gładzić / rany
 leczć / łaskę / sprawiedliwość / y żywot wieczny rozdawać. Nie przyśiedz aby sa
 duić / ale aby zbawiał: nie aby sobie służyć kazać / ale aby sam służył.

II. Przyszciec w prawdzie drugi raz sadzić / ale te / ktorzy wzgardzili taksa iego /
Brolem sprawie a ktorzy byli niewdzieczni dobrodzieystwa iego. Abowiem jest jako pszczołka / do-
 dlinym brym a posustnym miodu dzie : ale nieprzyiaciom swoim / by tez naokrutniey-
Zacharyas w 9. sym / srog iest z adtem swoim. Przetoć go y tu Prorok tak opisuje / że iest spra-
 wiedliwy y zbawiacy. Nie mowi sprosta zbawiacy / ale y sprawiedliwy. Spra-
 wiedliwy iest / że nietylko sam iest bez grzechu wselakiego / ale y swoje poddane
 sprawiedliwymi a swietymi czyni / grzechy im odpuszczajac / a czyniac ie uczes-
 nikami zaslug y sprawiedliwosci swoich / aby sie mogli ostać przed sadem Bozym /
 ktoremu zadna szczer a sprawiedliwosc ludzka wytrzymać nie moze. Sprawiedli-
 wy iest / iż żadnego złego bez karania / a żadnego dobrego bez odplaty nie opuści.
Dokzym w 12. Iż tego iest poimka / a on będzie oddawał każdemu / według uczynkow iego.

III. Zbawiający. Zbawiający jest / iż swoich nie cisnie ale wynosi / nie traci ale zbawia od śmierci / od grzechu / od potępienia / y od każdego niedostatku tak cielesnego iako y dusz-
 IIII. Cichym & pokornym. Nie tylko jest cichy y pokorny / ale y sprawiedliwy. Cichość przeciw do-
 Cichym & pokornym. brym y złym okazuje / kiedy jednymi wzywa iasli swojey / a drugich dla pokuty mi-
 tościwie ociekliwa. Sprawiedliwość zaś czyni / kiedy w pobożnych ludziach ich

zaślugi a dary swoje koronuje / dawając im za ich prace y posługi słusne zapłaty:
a niewierne y niebożne / zdawa na miłi y na potępienie wieczne. Jednak jest
w księ: Mat. 11. Zbawicielem / bo miłuje wszystkich / a niema w nienawiści żadney rzeczy ktorą ie-
Zdał w 42. dno stworzył: Trzcinę przelomionę nie zetrze / a lnu turzące^o sie nie wgaśi: niko-
go choć krótkiego / choć niedoskonałego nie odrzuci: żadnego z tych ktorzy przy-
Jan w 6. chodzą do niego / przeci nie wypędzi: y owszem wszystkich pracujących a obciążo-
Matheus w 12. nych on wzywa do siebie / a odpocznienie y ochłoda im obiecuje.

¶ Otoż iż masz opisanego Króla tego/ w którym wszyscy wybrani Bóży/ którzy kiedy na świecie byli/ są/ albo będą/ wszyscy swą nadzieję zawęso pokłada-
bali. Zydzi się na nim omiłowali/ abowiem nie takiego szukali. Ale ty mój Chrześcia-
ninie miły/ takim go być rozumiey/ iakoć go tu Prorok opisał: y o stanie/ krol-
stwie/ wrzędzie/ y o ludu iego nic nie trzymay/ nic nie wierz/ nic nie myśl ani
mow inego/ iedno iakoć go tu Prorok wymalował. Bo ten Król w personie a
w osobie swojej/ iestci Bogiem y Cziowiekiem/ a przetoż Królem nad Królmi/
a Panem nade wszystki Pány. Królowa iego/ iestci ieden święty a Powsechny
Bościot iego/ o którym napisano: I stała Królowa po prawey ręce w śacie

Psalm 43. postociſzey / o zbawienia roznaićoſcia. Obyczay y właſnoſć Króla tego ieſt / że nie ieſt frogim / ani cieſzim / ani okrutnym / ale cichym / wboгим / poſtornym / w dzieſnym a miłoiernym / a przedſie ſprawiedliwym. Wzrad iego ieſt / wczyc / cieſzyć / wſpomagać / odtupiać y zbawiać: przetoż y Jezuſem ieſt nazwany / to ieſt zbawicielem. On zbawia a wyzwala Lud ſwoy z grzechow a wpaďkow ich.

Do Rzym. 14

Stußen

łuskiem a cierpliwością jest ozdobiony. S tych jedni Chrystus przedsi-
iako Wycoście y Prorocy Zakonu starego: drudzy podle Chrystusa chodili / iako
Apostolowie y ini wierni w pierwszym Kościele: a niektorzy za nim idą / iako
wiz / y ci co za nami beda / aż do dnia sadnego.

¶ A iakoż sie tu nie roztaczać / iako sie nie weselić z przyscicia tak w elkiego go-
scia / a z przyjazdu tak wdzięcznego Krola y Zbawiciela naszego? Jako nie wy-
krzykac od radości corce Syonskiej / to jest wshyskim wiernym / z tak miłości-
wego na świat okazania y zawiemia iego? Bo iesli Abraham z daleka w Du-
chu przegladając dzien iego / tak sie rozradował z tego: iakoż my wiecay wdzie-
czni być nie mamy dobrodzieystwa Pana swego / ktorym sie oczywiscie zawię-
ca okazac raczył: ktore już oto wyrwał z mocy ciemności / a przeniosł do swietego
Krolestwa swojego / y raczył wybrac y poświęcić za lud własny sobie?

Jan w 8.

do Koloss w 1.

Część Wtóra.

Szyszałeś już iaki to test Krol twoy / ktory do ciebie / y dla ciebie tu w cie-
le przysc raczył: słuchayże dopiero / iakie też chce mieć slugi y dworzany
swoie / a iako chce być przyjęt / cizon y chwalon od nich. Tego sie snadnie
nauczysz / częścią z samey postawy iego / częścią z przykładu tych ludzi / ktorzy go
tu / iako słyszysz / z wielką wdzięcznością przyjęli. Boć nie jest sluga wierszyn nad Pa-
na swego. A iesli on będąc Krolew y Panem twoim w takiej cichości / w poko-
rze / w ubóstwie a w sprawiedliwości do ciebie przychodzi / siedząc na osłocy y
na iey irzebiatku / możesz sie sam lécno dotknąć y domyslić / co y tobie przystoi /
iesli sie mienisz sluga a naśladownikiem iego. Iiali tu sama rzecz nie wola na-
cie / iako na inszym miejscu to wystowit: abys sie wycł od niego / żeć on iest cichy
chry / a serca pokornego? W teyże barwie / w ktorej sie sam okazat / chce mieć
takież wshyskie slugi swoje: aby też oni ubogimi / cichymi / pokornymi / a s-
wiedliwymi byli. Błogosławieniem / powiada / wbody w Duchu: bo takich iest
Krolestwo Niebieskie. Błogosławieniem iisy / bo ci posiedza ziemię. Kto sie po-
wyższa / będzie wnioś: a kto sie wnioś / ten będzie podwyżson. Iesli nie będzie
obfitowała sprawiedliwość wasza nad sprawiedliwość Serybow a Licemier-
ników / nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego.

Żdew mda byt
dworzanie Krol-
la tego.

Matthens w 11.
Barwa Chrystu-
sowa.

Matthens w 5
Lukas w 13.
Matthens w 5.

¶ Tu już widysz iakie on chce mieć slugi / ktore z sobą ma do Niebieskie Kro-
lestwa zaprowadzić / o ktorych powiedzial: chce aby tam goziem ia iest / był też
y sluga moy. Przetoż y Paweł S. powiada: J Pan Bog ludie krewikie glupie-
porzucone a wzgardzone obrat / aby potężne / madre / wyniosłe a zawołane po-
bawit: iako te ktorzy sie do Krolestwa iego mało przygodzić mogą. Jako y Pi-
sno wśedzie takowe obśadza od Krolestwa Bożego. Bo co v ludzi iest wśolte-
go / to iest brzydkości przed Panem Bogiem. Y Dawid zgola takowe wyta-
cia od Krolestwa tego / ktorzy dusia w mocy a w możliwości swojej / a chlubia
sie w wielkości bogactw swoich. Takież y Pan Chrystus świadczy / iż wielka
trudność iest bogatemu wnioś do Krolestwa Bożego: o ktorym powiada / że
wbogich iest własne / y im iest nánaczo. A tych lepak ktorzy są i świecie wy-
sokuni / a według swego nmiemania wielkimi w oczach swoich / nietylko do sie-
bie nieprzypuszcza: ale iesli sie nienawroca / y miesłana sie małutkim dziatkom
podobni / obiecuię że nie wnioś do Krolestwa Niebieskiego. Takież y ludzie ro-
słofine / światu madre / posiadliwosciom cielesnym slusac / y ine tym podobne /
iako y na inszych miejscach Pisma s. tak y przy tym okazaniu swoim / od Kroles-
stwa swego być odcięte y odlaczone dosyć okazuię. Bo takowi / powinności a
posłuszeństwa tego Krolestwa niechca zachować. O ktorych sam Zbawiciel tak
powiedzieć raczył: J żaden ktory przykładu rekt swa do pluga / a oglada sie
na zad / nie iest sposobny do Krolestwa iego.

w 1. do Kor w 1

Ktorzy sie nie go-
dzą do Krolest-
wa Chrystusowego
Lukas w 16.
Psalm 48

Matthens w 19
y w 5.

Matthens w 18.

Lukas w 9.

P. Christus przy-
kłady wśelaskiey
cnoty tak Ducho-
wonym iako y ś-
wieckim zostá-
wił.

Matthaeus w 11.

Łukasz w 22.

Matthaeus w 5.

Przecł Pan dwu
zwolenników po-
stał.

Do Rzym. w 10.

Jan w 20.

Jeremi. w 23.

Wzrost Błpłaski
rozwirować / a
do Pána przy-
wozić.

Matthaeus w 18.

Jan w 20.

Łukasz w 11.

Heretykowie po-
twarzają Kościół
Boży.

¶ Tłknij się tu iedno sam / moy namilszy bracie / a obacz jeśli te mierność / te pokorę / te cichość / to wbostwo / a te sprawiedliwość tak zachowujesz / iakoć ja tu Pan wkazał y zalecił własnym swym przykładem / a dopiero poznasz jeśli jest prawym sługą tego Króla a Pána swiego. Tu już wymówki mieć nie możesz / jeśli ty przedśię wiecey światu folgować y pożydlivościami swoimi / daleko się wnośisz od sprawy / od postawy y od roszkowania Pána swiego. Nie mylże się na tym / bracie moy miły / aby te przykłady doskonałości Chrześcijańskiej samym Duchownym zostawione były / a tobie / któryś jest świeckim / nie nie służyły.

¶ Boć nie samey Księżey rzeczono : Wcześnie się odemnie / zemści ja jest cichy a serca pokornego. Nie samey Księżey rzeczono : Szukajcie wiecznych a niebieskich / a nie tych ziemskich a doczesnych rzeczy. Nie samey Księżey rzeczono : Ktokolwiek między wami chce być wiełszy / ten niechay będzie mnieyszym / a ktokolwiek zechce być między wami pierwszym / będzie sługą waszym. Nie samey Księżey roszkano / aby dobrze sfałowali dobrami temi / których im Pan Bog wywyżczył. Wsystkim powiedziano / wsystkim roszkano / aby byli doskonali / iakoć Ociec Niebieski doskonały jest. Ta tylko jest różność między Świeckim a Duchownym stanem / że iedni Rzeczypospolitey / a dwudzy Kościółowi służą / a iż Duchowni ludzie mają być doskonalszy. Ale y ci y owi / ze wsystkich spraw swoich / ze wsystkiego dobra zwierzchniego / cielesnego y dusznego / mają dać śroga liczbę Pánu swemu.

¶ To tak obaczysz / śnadle już ostatek Ewangeliy pojąć y zrozumieć możesz. Bo gdy się przybliżał Pan do Hieruzalem / postat dwu weźniów swoich / zaraż nam y miłość braterską zalecać / y znać dać : iż żaden nie jest prawym pasterzem ani Kąznodziecią / który porządnie od zwierzchności / to jest od Boga przez ludzkie / nie jest posłany. Bo iako mogą kazać / mówi Paweł S. jeśli nie będzie posłani : Przetoż y Pan tak mówił do Apostołów swoich : Jako mnie postat Ociec / tak y ja was śle. A na takowe lepat / którzy się bez porządnego powołania sami na te wrzedy wdzierają / tak się na drugim mieyscu starzy : Nie statem Proroków / a sami bieżeli : nie mówilem do nich / a oni przedśię prorokowali.

¶ Tych zaś którzy porządnie są posłani y powołani / ten wrząd jest : aby rozwiezowali / a do Pána przywodzili lud pospolity bydlący / a Ducha Bożego nie mający : to jest / aby y słowem Bożym / y przykładem żywota pobożnego świecac przed iasem / z grzechów ich sumnienia rozwiezowali : nie tylko. Słowo Boże y Ewangeliu pociesza grzechów odpuszczenia im przepowiadając : ale y przez pokutę rozwiezując / a na Spowiedzi prawdziwie się rozgrzeszając / ta moc / która im P. Christus dać raczył onymu słowy : Ktokolwiek rozwiążecie na ziemi / to będzie y w niebie rozwiązano : których grzechy odpuszcicie / będą im odpuszczone.

¶ A przeto nie Apostołowie / ale Apostatowie a iawni Antychryściowie są / którzy przeciw teymocy grzechów rozwiązania / która Pan chce mieć konieczne w swiitym Kościele swoim / mówią / pisa / wotają : Bo ci lud pospolity nie do Chrysta Pána przywodzi / ale go od niego z iednego swietego a powszechnego Kościoła / do swych nieczemnych katów odwodzi. Bo kto z Chrystusem nie jest / ten jest przeciwnym : a kto z nim nie zbiera / ten rospiera. Ci aby marne wymysły swoje ludu prostemu za Słowo Boże wdąć mogli / rozmaite potwarze a iawne kłamstwa przeciw prawemu Kościołowi starożytnemu wymyślają : y śmieją się to pisać y mówić ludzkie niewstydlivosti / żeby w tym Kościele Pána Chrystusa nie znano / żeby w nim jego zasługi y dobrodzieystwa zaciemiano. Lecz się ten iawny fałsz nie tylko nauka tegoż Kościoła Powszechnego / nie tylko rozmaite mi inakie obrzązki / które ci niedzicy kaza y psują / aby wsystkie pamięć młodych Pánów iściey y dobrodzieystwa jego z serca wiernych ludzi zaraz wygładzili / ale y Cere moniami dzisiaj / o których śmiesz z przodku mówili / dostatecznie zbija : które nawiecey przeto są przydane y od Kościoła ustawione / aby y naprosty / rzeczy

Pierwszey Niedzieli Adwentu.

9.

tu zbawienia potrzebne / a zwołać się to na przedmiejse dobrodzieystwo przysła
y wcielena Syna Bożego / dostatecznie mogli zrozumieć.

¶ A co powiedziała / żeby ci miewiem ciy Ministrowie / prawdę Ewangeliey
S. dopiero poznali / a dopiero ia na świat przyniesli : w tym omi zaprawde
wielka krzywda Kościotowidziata / y co jest strach y pomyśleć / Pana Chri-
stusa nieprawdziwym czynia : iakoby on nie miał spełnić co obiecał Kościotowi
swemu / że go nigdy opuścić nie miał / że w nim miał mieścić do skonczenia świata
ta / że miał rządzić y sprawować Duchem swoim : a że żadne brany Pietielne /
to jest / żadne Kacerstwa / żadne błędy / żadne złości ludzkie / nigdy go przemoc
nie miały. A to lepać i się skarżać w Postyllach swoich / że te nowa ich prawdę
pospółu y z nimi / ludzie błądzą a stateczni w wierze swojej / za błażenstwo ma-
ia : do tego my iestże przydać musimy / że ia nietylko za błażenstwo / ale za iawne
odstępstwo y przeklectwo / wespotek y z nimi / słusnie wszyscy mieć maia.
Boc to Ewangelia nowa / ktorey Polska iako jest Polska / a iako przynęta wiara
Christusowa / nigdy przedtym nie słychała. A Apostoł nam srodze rekrutuje : że
by tej y Angiel z nieba zstąpił / a powiedział nam co inego niż to czego chmy się
nauczyli / niż te Ewangelia ktorachmy przyjęli / aby chmy to wszystko za prze-
klectwo mieli.

¶ Ale iż ci nowi Apostołowie świetni a poważni Ceremoniami Ko-
ścielnymi gardzą / gdy y sami bez Ceremoniy nic sprawić nie mogą : niech mi
wždy powiedzą / czemu Pan Christus w tej Ewangeliey tak wiele Ceremoniy
wiywać raczył : Ciemu oślicę z osłeciem Apostołowie na rozstaniu rozwiżują :
ciemu oboje do Pana przywodzą : czemu na nie swoje śaty klada : czemu także
tłuszcze śaty y galezie na drodze ściela : ciemu y naprzod y na zad wesole piośki
śpiewaia : A ciemuś inemu / iedno temu / dla czego tej Kościot wiywa Cere-
moniy swoich / zwołać się ku wyrozumieniu ludu prostemu / a ku cić y chwale Pa-
nu temu : Bo acz się w tej poczciwości Pan a Zbawiciel nasz nie kochał / ponie-
waż był sercą pokornego / a namniey nie pragnął ludzkiej chwały : y owszem iako
Łukasz opisuie / y na ten czas widząc miasto Hieruzalem niż do niego wia-
chał / pierwey się nad nim napłakał : ale przedśie tak wiele Ceremoniy wiywał /
aby się wśelaki obyciaiem Krolew być pokazał : aby Żydowie albo weś wwie-
rzywszy zbawieni byli / albo nie wwierzywszy wymówki nie mieli : a iżby każdy o-
baczył / iednemu o część świata tego y o ludzką chwałę trudno nie było / by się
iey był sam chcać nie wiarował.

¶ W tym się tedy sprawa Duchá S. iawnie pokazuje / że tak wielka tłuszcza /
do ktorey był Pan ani postów ani darów żadnych nie posłał / wysła przeciw iez-
mu : a nietylko mu przed miasto zabiegał / al- y własnymi śatami swymi / mia-
sto łobiercow (iako jest obyczaj Krolom czynić / gdy do miasta wiejdą) droge
mu nasćietat.

¶ Niech się Licemiernicy zlosliwi z tej posługi iako chcą gorzka a nadymaia /
niech się z tych tryumfow nasmiwaia : a Pan przedśie w wściech niemowiatet
y prostactkow spracuje chwałę swoją / y wdziecnie ia od nich przyjmie : y ows-
zem iesli ci umilkna / tedy samo kámiennie wołać musi. Wadziło Pharyzeuśom
złościwym ono śpiewanie dziatek : wadzi y dziś nowym Antych- istom śpiewa-
nie Kościelne / wadza Ceremonie y zwierchowne poczciwości / kie Panu swo-
mu wyrządzamy : wadza Psalmy / hymny / pieśni y Modlitwy duchowne zda-
wona od Kościota ustawione. Chćieliby wszyscy chwale Boga iednym razem
wywodzić y pokazać / a na to miejsce opaczne nabożenstwa swoje / a jebracie pio-
śki swoje wprowadzić. Ależ im też także niemożem odpowiedzieć / że iesli my
zamilczymy / iesli powinney chwały y poczciwości tak zwierzchniey iako y serdec-
ciney Panu swemu wyrządzać niebedziemy : tedy samo kámiennie wyznawać go
bedzie / a nieme stworzenie potępi tę wielką niewdzieczność naszą : Aż nie
dla nas ludzi / aż nie dla naszego zbawienia ten świety Krol y Zbawiciel nasz

Jakie iest blu-
zństwo mówić /
żeby kiedj bładził
Kościot Boży.

Jan w 14.
Matheus w 28
Jan w 15.
Matheus w 16.

Nowa Euanges-
lia przeklectwo
iast.

Do Galat. w 1.

Beretykowie Ce-
rimoniami Ko-
ścielnymi gardzą.

Matheus w 11.
Jan w 5.
Łukasz w 19.

Matheus w 21
Psalm 8.

Beretykowie
Pharyzeuśom
podobni.

z nieba

Do Phil. w 2.

z nieba zstąpić raczył? ażeś się nie dla nas tak umył/ y sstał się posłusznym aż do śmierci/ a śmierci okrutney krzyżowey? A więc nie jest godzien tego/ aby na imię iego wśelkie kolano kłękato/ niebieskich/ ziemskich y piekielnych? A więc nie zasłużył tego/ aby go wśelki iżył chwalił y wyznawał/ że Pan Jezus sprząwiwszy zbawienie nasze/ jest w chwale Boga Oycy swego: a iż mu jest dana wśelka moc na niebie y na ziemi?

Jako masz przy-
tać y prowadzić
Pana swego.

¶ A tak/ moy mily Chrześcijański Bracie/ nie się nie oglądając na te Licer-
mierniki/ ktorzy chwali tego Króla y Zbawiciela twego/ y pamiątkę przyszłą y
umoczenia iego z Kościołom/ y z serc wiernych ludzi/ y ze wśelkiego świata
raz wygładzić wśelma: przystąp się im nablížey możesz w tym zacnym tryumffie/
a w tey świętey Processiey do Pana twoiego/ a naśladowcy co napilniey tey
wielkiej pokory y cichości y tego wboſtwa/ y sprawiedliwości tego Króla a
Zbawiciela twego/ tobie zesłanego z nieba. A jeśli go chcesz wdzicinie przy-
tać do niedzignego przybytku serca twego/ uczyniż tak iako mu te rzeczy uczynity:
Zwlecż naprzód oho stare odzienie zlego natogu twoiego/ a nie Chrześcijańskich
obyczajom twoich: stoj tego Jadama starego/ a podrzuć go przez prawdziwą
pokutę pod nogi Pana twoiego/ aby on potłoczył y podeptał wśelkie niedo-
statki twoje/ y obłoki cię w one piękne śaty swoje/ tasi/ sprawiedliwości/ nie-
winności a doskonałości Chrześcijańskiej: abyś tak dopiero mogł być godnym
śluga y naśladownikiem iego. Staray się za tym abyś tak przed nim nie cho-
dził z gotemi rękoma/ ale abyś nośił tu cści iemu zielone gataſki cnotliwych a po-
bożnych uczynków twoich: aby wiara twoja martwa nie była/ ale aby z miłości
a przez miłość te wdzicinne owoce świętych spraw Chrześcijańskich zawſe wy-
dawata. Motay się dopiero z tymi co ſli naprzód/ y co idą na zad: Zosanna/
bądź częśc y chwata Synowi Dawidowemu. Zbaw nas/ prośmy/ nasz nuty
Królu Synu Dawidow. Błogostawiony ktoryś przyſełł w imię Pańskie: Zo-
sanna/ Zbaw nas na wysokości. Tym obyczajem przez wśelket czas żywota
twoiego/ masz chwalić tego Króla y Zbawiciela twego/ y wyznawać niewymo-
ne dobrodzieystwa iego: tak długo/ aż cię tenże Pan a odkupiciel twoy dopro-
wodzi z soba do onego miasta wiecznego a Hieruzalem Niebieskiego.

Jakub w 2.

¶ Ale jeśli niemożesz z Apostołom Panu siedzenia zgotować/ jeśli niemożesz o-
nego miłkiego odzienia/ to jest/ zacnych a doskonałych cnot Panu podeſtać/
aby siedział na nich: jeśli niemożesz z truszcjami Zydowskiemi gatażek oliwnych
y palmowych przed nim nośić: jeśli niemożesz z dziaćkami kwiatow miotać/ a
z wielkim wesełim w takiej niewinności y w takiej prostocie śpiewać/ chwalić/
y wyznawać Pana tego: tedy przynamniey bądź ośielkiem iego/ poddawſy y
duſę y ciało swe na służbę iego: a weźmi na ſię iązmo iego/ y wci się pokory y ci-
chości od niego. Abowiem iązmo iego ſłodkie jest/ y brzemie iego lekkie. Pa-
mietay na to/ że cię on sobie kupił okupem wielkim: a tak przystoi/ abyś go iuż
wielbił y nośił na ciele swoim.

Bądź ośielkiem
Pańskim.

Matheus w ij.

w j. do Kor. w 6.

Psalm 32.

¶ O ſzczęśliwys to ciłowiel/ ktory się sstał iako bydlatko y Pana swiego.
Abowiem on takiego trzymać zawſdy będzie za prawą rękę iego/ y wedle wolej
swoiey poprowadzi go/ y z wielką czią y chwata przyimie go. O błogostawio-
nys to ośielek/ ktory tak wiernie służy Panu swemu/ ofiarować ciało y duſę swo-
ię na posługę iemu. Abowiem noſiac Pana Chryſtusa/ daleko bezpieczniey będzie
chodził/ a niſli ſam: Bo go Chryſtus rzadzi obiednego/ pogania leniwego/ ka-
rze występnego/ wnoſi wpadłego/ leczy niemocnego. A coż iuż takiego ciſto-
wielką potkać może/ coby mu zaszkodzić miało? Bo jeśli Bog z nami/ a kto się
nam sprzeciwi? Nakoniec wśelkich pociechoſci ktore Pana w tym tryumffie
potkały/ jest tei uczestnikiem ośiel iego. Bo kto wci Pana swego/ ten tei jest
uczeston od niego: ale ci co im gąrdzą/ zostaną nieślachetni y wzgardzeni. U-
gdyby był ośiel z takim tryumffem nie wiachał do Hieruzalem/ by był P. Chry-
ſtus na nim siedzieć nie raczył? Przetoż y ty jeśli chcesz wnieść z Panem twoim

Do Rzym. w 8.

w j. Brole. w 2.

do onez

do onego świętego Zjeruzalem/ daj się wszystek na wolę jego: niech on sam ię-
dzi na tobie: niech cię rządzi y sprawuje wedle wolei swojej/ a nie zabłądziś na
wielki: ale on ciebie doprowadzi do onych radości ktorých oko nie widziało/ ucho
nie słyszało/ ani o nich ludzkie serce nigdy nie myślało/ takie nagotował Pan
wiernym sługom swoim w niebie.

Summa z tey wszytkey Euangeliey krotko na nauki/ dla lepszey pamięci/ zebrana.

Dziedzic tu naprzód/ moy miły Chrześcijański człowiecze/ do czego cię przy-
ten wszystek Adwent Kościół wiezie/ abyś umiał uważyc tak wielkie do-
brodziejstwo przyscia na świat Pana Zbawiciela twego/ tak bázno od Dycow
świetych pożądane/ abyś tak zarnego gościa umiał przyjąć do przybytku nędz-
nego serca twoiego. Albowiem on jest Krolew y Zbawicielem twoim / y przy-
szedł na odkupienie a na wszystko dobre twoie. ¶ Drugie masz uważyc/ iaki to
jest Krol/ y iaki Krolestwo jego: że jest cichy y pokorny/ Sprawiedliwy y zba-
wiający/ siedzący na oslicy: Krolestwo jego nie jest z świata tego / ale zależy w
Duchu/ w miłości/ w iedności/ w sprawiedliwości/ y w pokoju. ¶ Trzecie o-
baczyc masz/ dla czego Pan w tak unizonym stanie okazać się raczył nie tylko
aby Proroctwá wypełnił/ nie tylko aby się prawym Krolew byc pokazał: ale aby
nam przykładał ubóstwa/ pokory y cichości y w tym tryumfie swoim pokazał
abyśmy się nigdy omylnym porzeciwostwom świata tego/ od skromności Chrze-
ścijańskiej unosć nie dali. ¶ Czwarte pamiętać masz/ iaki ten Krol chre-
mieć sługi y dworzany swoje. Boć nie jest sługą godniejszą niżli Pan tego. A jeśli
je on tak unizył będąc Panem nieba y ziemi: coż nam przystoi czynić/ ktorzy się mie-
nimy sługami jego? ¶ Piąte: mamy wynieść przeciwko iemu w sercach naszych
złożywszy z siebie ono stare odzienie grzechow a nieprawości naszych/ a podmie-
niając ie pod nogi jego/ przez prawą pokutę a nawrocenie do niego: a nosząc zie-
lone gałaski dobrych uczynków/ y pobożnego obcowania nasze: wolać z nim
serdecznemi głosy: Bądź pochwalon na wysokości/ Panie ci Zbawicielu nasz mi-
ły/ ktorys przyszedł na odkupienie nasze.

¶ Niechże tobie będzie część y chwala wieczna na niebie y na ziemi/ Krolu y
Boże nasz/ ktorys z niewymownego miłosierdzia twego/ dla nas potrzebnych lu-
dzi a dla zbawienia naszego/ stąpiwszy z stolicy Królestwa swego/ w takiej po-
kory a w cichości w swoim człowieczeństwie zjawić się y okazać raczył. Daj
abyśmy ciebie Pana swego w tey pokory a w cichości wiernie naśladowali: a
złożywszy stare bańki nasze/ w sprawiedliwości a w niewinności Chrześcijańskiej
przed tobą chodzili a stali się powolnemi bydłkami twemi tak długo/ aż nas
doprowadzisz do onych wiecznych radości zwierniego Zjeruzalem/ Kro-
lestwa twego niebieskiego/ w którym żywieś y Kroluieś z Bogiem

Dycem y z Duchem świętym na wieki wiekom

21 III R 17.



**Ewangelia w Niedziele wto-
ra Alouentowa/ ktora napisał Lukasz swiety
w E. E. Rozdzieleniu swoim.**



Czasu onego/ mowil Pan Jezus do
zwolewników swoich: Beda znakom na Słoń-
cu/ y na Księżycu/ y na Gwiazdach: a na zie-
mi uciśnienie wielkie w ludzich/ prze wzbu-
dzenie furmu morskiego y nawalności iego:
tak/ że ludzie beda schnać przed strachem/ y o-
czekawaniem (tych rzeczy) Ktore przyda na
wszystek świat. Albowiem mocy Niebieskie beda wzruszone: a
w ten czas wyjrza Syna człowieka/ przychodzącego w oblo-
ku z mocą wielką/ y z Młaiestatem. A gdy sie rzeczy dziać po-

cżna / páttrzaycie á podnieście głowy wasze : bo iuż sie przybliża odkupienie wasze. y powiedział im też to podobieństwo : Páttrzęcie ná figowe drzewo / y ná wszystkie drzewa / gdy iuż z siebie po dawáia owoc / wiecie iż iuż blisko Látó. Także y wy gdy wyżrzyćie iż sie te rzeczy dżiać beda / wieżcie iż blisko iest Królestwo Boże. Záprawde powiádam wam / iż nie przeminie ten to wiek / áż sie to wszystko sstáme. Niebo y ziemiá przemina / ále słowa moje nie przemina.

Jaka ma być sprawa Sadu Pańskiego / á iaka sie tam pomsta nad złymi / á po ciechą nad dobrymi okázac ma.



Byt zawżdy w náuce Chrześcijáństiey zwyczaj ten chwalebny / y tak sie pópolicie w Kościele Bożym zachowáto: iż gdziekolwiek łaskę y miłosierdzie Boże / przećwóło nášemu narodowi wysławiano / tam też zárazem sprawiedliwości y srogości iego nie zámiechano. Albowiem tego oboygá przepowiadane tak iest każdemu potrzebne / iż nigdy ani łaska od sprawiedliwości / ani srogość od miłosierdzia nie ma być oddzieloną. Albowiem boiażni Boża (która Piśmo tak záleca / że bez niej żadnemu s. rawniedliwości nie obiecuie) sprawiedliwość wzbudza y sprawuje w nas / á zbytnie á opáczne vřanie y prozność tept. A nádziecie lepać (która podpiera krewośći nášey / á rozpáczy do nas nie dopuřcza) dodaie nam miłosierdzie Pańskie. Já czym to wieć idzie / iż gdy ná obie strome oczy mamy / idac prosta droga / á trzymájac sie gościnica práwego / ani ná prawo ani ná lewo sie nie vnořimy : że ani w niebes. ieżne bespieczeństwo / ábo w zbytnie vřanie / ani w przekleta rozp. áż nie wpadamy: Ale z pilnoścíá á z staraniem przed Bogiem nášym chodzac / w dobrej nádziei / z stráchem y z boiażniá sprawujemy zbawienie náše. Rocha sie Pan / mowi Prorok / w tych / ktorzy sie go boia / y ktorzy máia nádziecie w miłosierdziu iego. Widuř iáko oboie ztać / boiażni y nádziecie. Przetoż y ci Niewiernicy / albo Nowowiernicy nášy dńeieyřy / sámóřtańcy á wřázowie / ktorzy bez porzadnego powotania ná vrzędy Kościelne sami sie wdzieráia : ktorzy nie ku zlepřeniu / ale ku zgorřeniu ludźi náuki swoie piekielne obracaia : á wrzómo rozp. áczy / y przestrářone sumniema ludźie cieřac / do wřelákiey swoey woley / řerokie im wrotá otwarzáia : mieli sie záprawde tego lepiey albo od samego Christá Páná / albo od řwie tego Kościóła iego náuczyć / pierwey niřli sie ná te vrzędy oborzyli. Lecź iř te náuki wřgardřili y porzucili / przyřto do tego / że teraz niestety w řłch ludźiach ktorzy ich řlucháia / boiażni Božey wiacey niemař żadney: ále prozney dumy (która vřnoścíá oni zowa) bespieczeńřtwá / hárdóści / y niewřydliwoścíá pełno. A wieć to iest práwe Chrześcijány wprawowác : toź iest zupełnego Christusa Páná przepowiadác : Jáż to nie Antichristowie iawni / ktorzy Christusa dziela / iedno łaskę y miłosierdzie iego wyznawáiac / á řadu y sprawiedliwości iego nie nie wř. omináiac : Ale nie tym obyczáiem Kościół Boży / Duchem S. z Piřmá náucżony postępuje / nie tak on wćřyl / ani dńis wćřy : Bo coź inřego przeřtey Niesdźie e nam przypominat : Páná Christusa ná ořlicy / wedle Proroctwa Zacháryasřowego / do Hieruzalem iádacego wystáwiořy / iedno łaskę przyřcia Pań-

C Spráwiedli-
wość Boża wes-
polet z łáská ieg-
ma być przepo-
wiádána.

Michaę w 6.

Přalm 32.

Heretycy łáskę
Boża wnořac /
á řprawiedliwo-
ści iego máto wř-
řpomináiac / lu-
dzie w bespieczeń-
řtwo przywodza.

Jan w 1. řáp. 4.

Kościół Bożę
náuká porzadna.

Lukaś w 10.

Psalm 24.
Psalm 100.
Psalm 88.

kiego: A dziś lepat/ gdy nam wtore iego przysćie przed oczy przekłada/ coż in-
szego/ iedno sprawiedliwość przysćiego Sedziego oznaymuie: Tymći on sposo-
bem stąra sie o zbawienie synow swoich / Ktoży łaski Pána nášego Jezusa Chri-
stusa/ bez wspomniania na sprawiedliwość iego/ dobrze wyc nie umieją. Bo tak
y sam Pan Christus w nowym Testamencie czynić raczył / Ktory zranionemu
onemu człowiekowi y nąpoty umarłemu/ nietylko winą zoleiem w rany nalać/
ale też gospodarzowi/ to iest/ Judze a Pasterzowi Kościelnemu dla wleczenia
tegoż człowieka/ dwa grosza/ to iest/ Zakon y Ewangelię zostawił. A tak nie są-
mey Ewangelię y oleiu/ ani też samego Zakonu y wina/ ale oboygą wespolek
zmieszanego/ na rany człowieka zranionego wzywac mamy. Jako y Dawid Pro-
rok zawśe miłosierdzie Boże z sprawiedliwością złącza: Wśyskie/ prawy/ dno-
gi Pańskie są miłosierdzie a prawda. Miłosierdzie y sąd bide tobie śpiewat
Panie. Miłosierdzie y prawda wprzeźda oblicze twoie. Tobie Panie Miłosier-
dzie przysćoi/ a ty oddaś każdemu wedle uczynkow iego. Przetoż y w starym Za-
konomie Pan Bog był rozkazywał/ aby Manna y z rozga spolem w skrzyni chowano.
Tak tedy iest przyczyna/ czemu po oney pocieśliwej Ewangelię przestęy Nie-
dziele/ dńsia nam Kościół te strąśliwą Ewangelię przed oczy przekłada: iż nas
Christusa zupełnego/ a nie okąsanego wzy. Ale sie już przypatrzmy samey E-
wangelię świętey/ a wważymy pilnie w sercach naszych/ co to za sprawa y co
za Sąd bedzie/ na którym wśyscy stąnać y okazyć sie mamy.

Część Pierwsza.

Dwoiaki przy-
śćie na świat
Pański.

W Jedzle przestęy słysielichmy o spokojnym przysćiu Pána Christus-
sowym: Ktorem on obczyłem/ iako Krol cichy y pokorny do Hieruzal-
lem na ośielku wiechac na Krolestwo raczył. A teraz już słysimy/ Kto-
rym obczyłem/ iako Sedzia strąśliwy a sprawiedliwy powtore przysćie/ nie
z Bethphage do Hieruzalem/ ale z prawice Wyca swego Niebieskiego na ten
świat: nie Żydy z Kościół wyrzućac/ ale sądzić wśyskiego rodzaju ludzki. Pier-
wey na ośle przyiachal/ powtore przysćie w obłocach. Pierwey miał okolo sie-
bie dwanaście Apostolow/ y iaka skłowiek gromadkę ludu Żydowskiego: ale tu
przysćie z woyłki y zastępiami wśyskich Angiolow Niebieskich. Pierwey przy-
śćie w wielkiej pokorze a cichości: tu już przysćie w niewymownym Majestas-
cie Boskiej swey sprawiedliwości. Kto tedy niechce mitować potomego Chri-
stusa na ośle iadacego: wśdy sie niechay boi y lęka Syna Bożego w obłokach
z mocą Wycowską przychodzącego. Pierwsze przysćie iego Zacharyas iasne-
mi slowy opowiedzial: A to przysćie wtore/ nietylko przez Prorockie mowy
dawno przed tym opowiedziane było/ ale też wśyskiego nieba y ziemi znaki y
cudá wprzeździć y oznaynić ie maia.

Zacharyas w 9.

Dwoiaki sąd
Pański.

Do Żydow w 9.

Ecclef. 11.

Lukaś w 16.

Troiciakie znamio-
na dzień Sądny
wprzeździć maia.

A tu naprzod wiedzieć iest potrzeba/ iż sąd Pański nam w Pismie obawio-
ny/ iest dwoiaki: Jeden osobliwy/ a drugi pospolity. Osobliwy dzie sie przy
śmierci każdego człowieka/ gdy dusza storo z ciała wyszedłszy wedle swych uczyn-
kow bywa/ sądzona/ albo na mek albo na odpłate. W tym sądzie Apostoł tak
mowi: Dekret Boży nie odmienny to iest/ aby każdy człowiek raz umarł/ a za-
tym idzie sąd. Tego tedy sądu słusnie sie każdy lękać ma. Ponieważ gdziekol-
wiek drzewo wadnie/ lubo na południe lubo na putnocy/ tam już leśeć musi.
A Ktory z tego sądu dobrze wynidzie/ ten też y na onym pospolitym bezpiecien
bedzie. Co sie y w onym Bogaczu/ y w Łazarzu dosyć okazało.

A Lecż co sie znamion dotyczy/ Ktore przed sądnym dniem wypelnić sie maia/
trzy są przednięsie znaki w Pismie obawione/ Ktore dzień ostateczny wprzeździć
musia. Przepowiadanie Ewangelię po wśyskim świecie: odstąpienie od pias-
wey Wiary y od Kościół Powszechnego: y Antichrist. Przepowiadanie/ mo-

wie/ Ewangeliey/ nie tam gdzie jest przed tym przepowiadana. Bo kto tam co nowego przepowiada/ iako czynią Kacerze/ iuž to jest inša Ewangelia mžili ta/ ktorašmy raz przyšli: ktora by nam tež y Angiot znieba przepowiadał/ tedy ja nam za przetlectwo kaže miec Pawel S. Ale tam ma być przepowiadanie/ gdzie przedtym Pan Christus przepowiadán nie był/ ani styneta Ewangelia iego. Bo tak Pan v Mattheusa powiedzieć raczył: Będzie przepowiedziana ta Ewangelia Krolestwa po wšyškim świecie/ na świadectwo wšem narodom: a za tym przyjdzie skończenie. Apostoł zaśie nas wpmína/ abychny sie nikomu zwoditć nie dali/ iakoby dzień Pański był blisko. Bo po ki/ powiada/ nieprzyjdzie odstąpienie/ a nie ziaři sie on cšlowiek grzechu/ to jest Antichrist: potad nie będzie sad ostáteczny. Ale po przyšciu Antichristowym/ a po wielkim wštku y wdreczeniu ktore będzie pod nim/ natychmiast te sie známiona okaža/ ktore tu Pan wspomínáć raczy: Ji beda znáti na Stońcu/ na Kšiežycu/ y na Gwiazdach/ to jest/ iako na inšym mneyšcu sam wytláda: Stóńce sie začmi/ a Kšiežyc nie da swiátlá swego/ a gwiazdy beda pádác z nieba. A tak będzie známie na Stońcu/ že sie začmi: na Kšiežycu/ že nie będzie dáwał swiátlá swego: na gwiazdach/ že beda pádác z nieba: Na morzu/ iž šum będzie wzbudzony/ a zaburza sie náwátnošci iego: Na zemi/ iž ludzie šchnáć od boiažni musiz/ čez káiac tego co sie dáley ze wšyškim swiátem sšiane.

¶ Uwážie to v šiebie/ moy mily Chřešćjaninie/ co tam za stráchy beda/ gdy te nowiny nástana/ a gdy Pan/ iako przez Proroka byl obiecat/ wčyni cžda na niebie y na zemi: krew y ogieň/ y páre dymowa: gdy sie Stóńce we čmy obroci/ a Kšiežyc w krew/ pierwey nišli przyjdzie Pański dišen wielki y strašliswy. Abowiem przybroi Pan Bog stworzenie na pomšie nieprzyačiot swoich. Míasto plešek przyobleče na sie špráwiedliwošć/ a místo přetbice wežmie sad perony: wežmie tarcž nie přebitná práwo šwoie: a místo wtocinie záostrzy gniw šwoy okrutny/ y będzie z nim walcžyt přeciwoť nezmyslnym a šalonym wšyškem okrag zemie. Bo iž ztošlwi a nezbožni ludzie wšyškich žywotow alšbo elementow/ y wšelkiego stworzenia tu křzywdzie Božey šle wšywáli: a zá pomniawšy Paná y stworičielá swego/ wšyšké čeci šerca swego/ a wšyškto šwekočhanie w stworzeniu pokládali: přeto tež oboržy sie na nie wšyškto stworeníe/ y přeciwoť im walcžytć będzie. že šlušnie beda mowitć one šlowa: Otož to zaplaty moie/ ktore mi dáia milošnicy moi.

¶ A tak začmi sie im Stóńce/ iž oni wiecey nišli swiátló vmitowali čiemnošć: a dni swego žywota/ y te wdziečine Stóńecžne iasnošć/ nie tu chwale Božey/ ale na šwe požádlivošć/ takomštwá/ y wšetecžnošć obracali. Kšiežyc sie w krew obroci: aby šad obačyli/ iž sie čechá y žádzá práwie w číatlo y w krew šami obročali: a z niebieškich ziemštíem/ z rozumnych a duchownych/ šwiečtími a bydlčými sie sšáli. Gwiazdy beda pádác z nieba: dáwáiac im znáć/ že y oni sšawšy sie niewdziečnými taški Božey/ z nieba iuž na wielki wypadli. A iž po šloui tego dociešnego šaloným bespiečiešstwem na wšyškto žte wšywáli/ beda miec za tym na zemi wielké wštki/ trwogi y niepoškoie. Abowiem powštaníe národ přeciwoť narodowi/ Kroleštwó přeciwoť Kroleštwu/ a miešcami będzie wielké drženíe zemie/ y mory/ y glody/ y stráchy wielké z nieba beda. Přeštrašy ie šum morški/ y náwátnošć iego: přeto/ iž oni špoškojnošć Morškiey na šwe táž šomštwá/ ná drápieštwá/ y ná bitwy rozmaíte wšywáli: a čoch byto dišwone porušenie/ y podniešenie ná morzu swiátlá tego přez Apostolškie kážanie/ oni mu předašie wiáry dáć niečáli. Co ržeka niebožátká/ gdy ie zemiá šwym tržešiemem přeráži: přeto/ iž oni bez boiažni Božey na niey mieškali. Co beda čyňitć/ gdy prace/ šrášunki/ štopoty/ y dolegtošć wšelákie vtrápiá ie: přeto/ že čášy šwe ná tym šwiečie w prožnowaniu štrawili/ a roboty wčičiwey sie črosnili: nie pámietaiac ná to/ že sie cšlowiek wrodžil ná práca. A tak sie im přyšdáto/ iako Prorok mowi: Ji prac ludžkich nie vžnali/ y nie byli z inšými káraní:

Do Galát. w 1.

Matheus 24.

2. Thess. 2.

Matheus w 24

Joel w 2.
w Žiáwie. w 6.
Ižáiaš w 13.
Hierem. w 15.
w kšie: Mád. 5.

Ezeas w 2.

¶ Co sie přez te znáti rozumie.

Matheus w 24

Pšalm 92.

w Pšalm. 72.

Psaln 72.

W 2. Księgach
Moyse. we 20.

W Psalme 49.

Jako sie te znaki
iuz barzo pelnia.Przepowiedanie
Ewangelię po
wszystkim swie-
cie.Odstapienie od
wiary prawdzi-
wey.Matheus w 21
A Antychryst.

Inne znaki.

Swiat w sobie
vmiera / ale
w nas ozywia.w Ziawien. 18.
Wcielamy z po-
szkod Babilonu.

przeto ie wietla pycha / otryli sie zloscia y nieprawoscia swoia. Gdzie sie obroca / gdy wyrza ono woyska niebieskiego ruszenie przeciw sobie? dla tego / ie sie oni Pa-
nu niebieskiemu sprzeciwiali / a gebe swoje as do nieba podnosili. Bo iesli na roz-
kazanie Krola doczesnego gdy iest pospolite ruszenie / wszyscy sie na wojne gos-
tuia: daleko wiecey na rozkazanie Krola niebieskiego / gdy powstanie sadzic y
brac pomste z nieprzyjaciol swoich / mocarstwa niebieskie sie wzrusza y przygo-
tuia. Na koniec niebozalka schnac od strachu beda / czekajac ciesszych rzeczy /
ktore zatym przyda na wysstek swiat. Bo iesli Zydowie vmierali od strachu
onego blyskania y trzaskania / ktore im Pan na gorze / ieszcze nie iako Sedzia / ale
iako Zakonodawca okazowal: co rzeka na ten czas grzesznicy oplakani / gdy tak
wielka moc gromow y trzaskania przed oczyma swemi ogladali / przeciw nim na
pomste gwałtownie wypuszczonych: Abowiem ogien vprzedsj przed nim / a za-
pali w okolo nieprzyjacioly iego.

¶ Takowe znaki Dzień on Pański ostateczny vprzedsic pewnie maia / ktore ies-
li sie iuz po wielkiej czesci nie pelnia / snadnie to každy obaczyc moze. Abowiem
w tych krajach / o ktorych ani Ptolomeus / ani Arystoteles / ani Plinius / ani
zaden z starych Doktorow nie nie wiedzial / to iest w Nowym swiecie / ktory
Indya zowa / Ewangelię czasow naszych z takim pożytkiem przepowiadala / ie
całe Krolestwa na Wiare Pana Chrystusowe sie nawracaja. Ludzie trzeza ty-
siacami / a prawie sie one czasy pierwszego Kosciota za Apostolow zasje odna-
wiaia. Bo y cuda rozmaite przez slugi swe Pan Bog w onych krajach czynic ra-
czy: y iuz ledwie iest ktory kanc swiata / gdzieby nie doslo przepowiedanie E-
wangelię S. Z drugiej strony tu v nas dla niewdzieczności naszey / ludzie wsta-
wicznie od posluszeństwa Kosciota Bozego odstepuia / y od starozytney a pra-
wey wiary odpadaia: a Krolestwo Boze przenosi sie do ludu onego / ktory cys-
ni owoce iego. A tak iuz niemasi ciego wiecey czekac / iedno aby Antychryst przy-
sedl: ktoremu ci dsiaseyszy zwodnicy / iako wierni sludzy a przeslancy iego / iuz
dawno droge scielea y gotuia.

¶ A co sie tknie tych znalow / ktore Pan w Ewangelię wspomina: widzi-
my na oko / iako sie spetnie Stonce prawdy Chrystusowej zacmito tym Odscie-
piencom naszym / iako co daley to barzies w wietse ciemności zachodza: iako v
stawicznie z tego Wieba / to iest z Kosciota Powsechnego / y wysokie rozumy /
iako gwiazdy mizernie wpadaia: iako sie zaburzylo morze swiata tego / aby todke
Piotrowe pograzilo / iako na nie bje z kazdey strony: a iako nedzni ludzie w tym
zatrzesieniu wysychaja ze wsech wczynkow dobrych. Nad to / acz ieszcze takich
wiskoro nie widzimy / iakie mgdy nie byty na swiecie ani beda: a wstaje te wsta-
wiczne niepokoj / wojny / gody / mory / powodzi / ziemie trzesienia / y in se ro-
zmaite dolegosci / ktoremi nas Pan Bog sprawiedliwie prawie iuz co rok na-
wiedza / zasz nas dosyc nievpominaja ze sie iuz przybliza dokonczenie / ze iuz swiat
grzybicie / ze sie iuz te stare gmachy wala / a ze iuz daley ziemia zlosci ludzkich
strzymac nie moze?

¶ A my przedsie nic na to nie baczymy: swiat nas iuz opuszcza / a my sie go
przedsie puscie nie chcemy: on od nas wcieka / a my sie go przezdzieki dzierzimy:
on vmiera / a miltosc iego w nas przedsie zywie: on ginie / a my sie tak na nim
sadowimy y gruntujemy / iakobychmy tu wieki przebyc mieli. A to w starey a
sprochnialej chatupie mieska / a widzi ze iuz sciany trzeszcza / pewnego sie wpa-
du nadziwac musi: y nie smie w niey ani przez noc zetrwac / strzegac sie aby go
nieprzywalila: A my widzac chylacego sie swiat / trzeszenie / nic sie nie boimy:
nic o przenosinach nie myslimy? Oto iuz padnie on Babilon wielki: a my z nie-
go przedsie nie wciekamy / y owsem dom do domu / rola do roley / wiozka do wio-
zki przyczyniamy / iakobychmy tu nie do utra / ale na wieki mieskac mieli. Ciez
musi sie wzdzy woley Bzhey tak vpornie sprzeciwiamy? czemu na vpominaj-
nia iego nic nie dbamy? czemu rozwaliny swiata tego miluemy? czemu z pada-

nacy

nacym wpadamy? czemu z ginacym zaginać chcemy? czemu raczej z potopu tego y samych siebie/ y rzeczy naszych nie wyrwamy? Zachowajmy/ dla Boga/ po ki możemy/ y sami siebie/ y rzeczy nasze. Co będzie/ gdy sie z myśla y z chęcią naszą wysyła do Nieba przenieśliemy: a majątności nasze przez ręce ubogich y w trapiących/ do skarbów Niebieskich przed sobą zaślemy: gdy ie ani mol ich skazie/ ani zlodziey wykopać albo ukrąść/ ani zboycą wydrzeć niemoże. A ztym wysyła to obcowanie nasze będzie w Niebie. Bo gdzie beda skarby nasze/ tam pewnie beda y serca nasze.

¶ A tak boymy sie teraz po ki czas mamy/ abychmy na on czas prozno sie bac niemusiel. Boć y tamci ludzie schnąć od boiaźni Leda/ ale im to nanniey nie pomozet: poniewaz sie przedtym Boga nie bali/ ani sie w czas z młotoci swiata tego nie osuszali. A nie dziwuy sie temu/ iż ludzie onych czasow schnąć od strachu beda: gdy y samym Angiolom niebieskim takie rzeczy w wielkim podziwieniu być musza. Bo mocarstwa niebieskie beda poruszone: albo (iako w Greckim znaczniej stoi) zaburza sie y zakotyfa sie iako morze. A iesli zastepy ony niebieskie/ ktore od mocy y od sily swej przezwiślo maia/ aczkolwiek na sie nie z tego nie czuia: przed sie przy tak niezwoyczajney a nowey sprawie/ polekna sie y wzburza sie/ iako nawalniste morze: iesli filary ony niebieskie zadrzeć musza: coż wiec z nami niedziki optakanemi będzie/ ktorzychmy grzechow y wśelakiego plugastwa pełni/ ktory pujemy nieprawość iako wode? Bo ktos taki iest aby mogł rzec/ czyste iest serce moje/ prożeniem iest grzechu? kto sie może przechwalac/ że ma serce szczere a niezmazane? Gwiazdy nie sa czyste przed oblicznością tego: iakoz daleko ci wiecey/ ktory mieszkaja w chatupach glinianych? Jesli sprawiedliwy ledwie zbawion będzie/ niebożni a grzesznicy gdzie stana/ a iako sie okażą? W owsem tak to wielki strach zlosliwym będzie/ iż beda biegac Krolowie y mocarze swiata tego tutajac sie/ a wotaiac na gory aby upadły na nie/ y na pagorki aby ie odkryty a przywalily. Bo iesli Jadam w ziemskim raju/ gdy go P. Bog wotai aby go był wleczyt/ niemogł wytrwac głosu Pańskiego/ ale sie kryc musiat: coż wczysni grzesznicy ciowiek gdy go Pan zawota/ aby go osadził y potepit? Co tam za serce będzie/ kiedy robak sumnienia iego ustawicznie przeciw iemu skarzyć będzie: przypominaiac mu te słowa: Widiś niedziku kiedyś iest? a kiedyś był? Skades wypadł? widiś do czegoś przyśedł?

¶ Gdzieś sie wiec niebożateczka obroca/ gdy sie na niebie wlaże krzyż znanie Syna Ciotwieżego: wiedzac iż oni przez wysytek czas żywota swego ciatu y pozadliwościam iego sluzyli/ a krzyż y vmartwienia zawse nieprzyiacielni byli: Przestraszy ie Krzyż s. iako opetane/ przed ktorym tu na swiecie oni wlekal. O iako sie dnia onego Dyabli wysy y polekna/ patrząc na powyszenie y na chwast krzyża y wkrzyżowanego? Co rzeka nieprzyiaciele Krzyża swietego ci Tworowiernicy z horda swoia/ ktory pokute swieta szczypali/ y zmiewazali/ y owsem iawnie przeciwko niey mowali y pisali: gdy sie wlaże to znanie Syna ciowieżego/ gdy obacza zwycięstwo ludzi pobożnych: ktorego nie inaczej dostali/ iedno przez pokute/ iedno przez vmartwienie krzyżowe/ ktore na ciebie swym znośili y czynili.

¶ O iako to rzewny a gorzki płacz będzie: gdy beda na sie narzkać wszystkie pokolenia ziemskie? Płakac musza i tu nie plakali/ a żadnego pożytku niewzieli ze krwie dla nich na krzyżu wylaney/ ktora podeptali. O iako cięska żalosc po deyma niebożni ludzie/ gdy iako wilcy od owiec beda rozlaczeni/ a od swych roskoszy oddaleni? Abowiem serca sie im kraciać musza/ dla wielkiej chęci y młotoci/ ktora w tych marnościach pokładali. O iako tam pysnego testno będzie/ ktory sie tu wysoko wspinat/ ktory sie o Dignitarstwa/ o wioski/ y o imiona pilnie starat/ rozszerzaiac iako Orzeł skrzydla swoje/ a na tup zasstrzaiac pąznogty swoje/ gdy wyrzy że sie iuż nienaydzie mieysce iego? Co pocznie takomy/ gdy sie oglada gotota/ a z tego wszystkiego co tu gardunac zbieral/ nie nie naydzie w rekach

Jako sie donieba przenosić mamy.
Mattheus w 6.
Do Phil. w 3.
Mattheus w 6.

Jaki strach będzie dnia sadneś

Job w 26.

w Przypo. w 20

Job we 25.

v Piotra w pismym Li. Kap. 4.

Jan w Obiad. w 6. kap.

w i. księgi. Moyżeso. w 3.

Mattheus w 24

Krzyż ktorym straszny będzie.

Błogostawieni ktorzy tu placia/ bo tam beda po cieśeni.
w Ziawien. w 1.

Kazanie ná uáneliá

w Ziaáwie w 18

Hábakuk w 2

w Psálmie 49.

w káse. Madz. 5

swoich? Co rzecie Nieczysty y Obzarty / gdy wyrzy / áno iáko wiele sie tu ná
 áwiecie kochat w cieie swoim / tak wielkú za tym bedzie miat zátość y mekú ná
 wieki. Takies y inšy zlošnicy co czynic beda / albo gdzie sie obroca? Do nieba o
 pomoc / prozno sie vcieká. Bo Pan Niebieski / á Sedzia ich / gniewa sie ná me.
 Ná zemie prozno sie ogladá / ná ktorey tak bespiecnie grzesyli. A pod zemie
 strách y pomyslić: ábowiem Pieklo rozšerzylo pášcieke swoje / y smocy geby roz-
 dziewiwošy / gotowi sá aby ie požarli. Jesli teš sami w sie weyrzá y w vczynki
 swoje / tedy nic inšego nie naydá iedno šejere grzechy / hárdosć / vpor / kłam-
 stwa / blužnierstwa / plugáwošć ná dušy y ná cieie : widzá že sie iuž w nich ono
 petni / co im Pan przez Proroka obiecowat mowiac : Bede cie karat / á postá-
 wie cie przed oczymá twemi. Wiec iesli ná powietrze podniosá oczy swoje / teš
 dy wyrzá ludzie pobožne ná nim powyššone / á oblubienicowi swemu z weselim
 zabiegáace droge : ktore gdy w takiey cići / y w takim šejesciu ogladá : z wiel-
 kim žalem beda mowic one slova : Cie sá z ktorychesny sie my kiedyš pošmie-
 wali / ktorychesny žywot šalešstwem názywáli : Otož iáko teraz między synámi
 Božymi sá policzeni : iáko zátwili / á rozšáili sie iáko Stožce ná obtocech przy
 pánu swoim :

Czešć Wtora.

Jáko strážliwe
 zlošciwym wi-
 dzenie Syná Bo-
 žego bedzie.

Mátheus w 25

w Psálm. 111.

Dániel w 7.

Jáka zelšywošć
 portka zlošli-
 wych ná Sadzie
 Páňštim.
 Chryšostom.

Jesli sie tu przez
 pokute sami sa-
 dzie bedziemy / teš
 dy iuž nie bedzie
 sadzeni : Bo Pan
 B O G nie sadzi
 dwákrát iedney
 rzeczy.

Ná zátym wtec wyrzá Syná cžlowiečzego / przychodžcego w obtoke z mocá
 wielkú y z Máieštatem. O iáko to przykre žym widzenie bedzie! z iáka
 cieškosć pátrzáć musá ná Máieštat onego / ktorego wzgárdžili! ná
 bogáctwa tego / ktorego máiac za vbogiego / opušćili! ná možnosć tego / kto-
 rego máiac za šlabego / tak bespiecnie ná tym áwiecie obražali grzechami swoi-
 mi! Co tam pomysli Pitat / Žerod / Káiphaš z towaržšymi swemi : wšpo-
 mnáwošy sobie ná one slova / ktore im Pan mowit : Ná potym wyržcie Syná
 cžlowiečzego / áiedžcego ná práwicy mocy Božey / á on przychodži w obtokech
 niebieskich : Tam sie wtec špełnia ony Proroctie slova : Ogláda Cžšny / á be-
 dzie sie gniewat / bedzie zebámi šrzytat / á bedzie šchnat. Ábowiem chce zlošli-
 wych ludiš žágnie.

Allec to iešče nie przeciwo temu / co zátym przyšć má. Bo iesli tak frogie
 pocžatki / což bedzie gdy iuž Sedzia strážliwy všedzie ná Máššacie swoim :
 gdy beda kšiegi každého šumnění otworžone : gdy wšyštkie škytošci šerdecžne
 beda obáwione : gdy to wšyštko co tu ludzie murámi zátrywáli / y coškolwiek
 w myšli kiedy mieli / przed oczymá wšyštkie šwiátá rozwiniono bedzie : y ktoš
 tak wielkú zelšywošć bedzie mogł znosić : ktora iáko bedzie cieška / z teš mátey
 rzeczy obáciyc iákoškolwiek možeš. Kiedyby tu ktorego z nas grzech šprošny á po-
 táemny / teraz ná tym kážaniu kto iáwne powiedziat : zaš by ten cžlowiek / kto-
 ry on grzech ná sie čžue / nie wolat ráciey vmržeć / albo przepášć zemie / á nišli
 tak wiele / á takowych ludiš mieć šwiádkámi zlošci swoiey : Bo naydziš takó-
 wego / ktory dla tego wštydu woli w šprošnych grzechach swoich / y w niewoley
 Dyabellškey kžec áž do šmierci : á nišli iednemu Káptanowi / obyczáiem tak po-
 táemnym iat. sie ná špowiedži zachowúie / grzech swoy oznámiwošy / došć od-
 pušćenia. Coš wtec bedzie / gdy nie przed iednym Káptanem / áni przed tá gro-
 madkú ludiš / áni przed wšyškú Koronú / ale ná Seymie wšyštkiego šwiátá /
 przed Synem Božym / y wšyštkimi Anžioły iego / y ludimi wšyštkimi / ktoryž
 kiedy byli / sá / albo ná áwiecie beda / nie ieden grzech ktory / ale wšyštkie špráwy /
 moroy y myšli / y wšyštko šumnění tvoie / tak znáiomym iáko y nieznáiomym
 wšyštkim wystáwione / wššwiádcžone / y obwołáne bedzie : y ktoreš serce / by
 teš y kámienne / tak wielkú šromotú wytržymá : Gdzie sie obroci / gdy mu z každé-
 go slova prožnego / przed wšyštkim áwiátem licžbe czynic káža : Ná ten čžas bež

Da oni niedzniczy pragnąc śmierci/ ale ona od nich wciecże : beda chciec vmrzec na wieki/ ale im tego nie dopuszczą.

¶ Coś sie zaśie sstanie gdy do oney lekke przyjdzie/ kiedy zlosliwi iako od o-
wiec kozlowie/ od sprawiedliwych odtaczeni beda? O iako sie ich tam wiele
znaydzie na miejscu napodleyssym/ ktorzy tu na świecie wielkimi y zawotanymi
byli! a z drugiey strony/ iako wiele ludzi tu na świecie wżgardzonych y ostato-
cznych/ tam w naywysszey cisci y naprzedniemyssym beda: gdy sprawiedliwy Se-
dzia zlozywszy mocarze z szolci swoich/ pokorne na nich posadzi y podwyszy: gdy
każdemu oddawać bedzie wedle zaslug y uczynkow iego. Y coś tam wiec mårne
pompy omylnego świata tego/ co Państwa/ co Dignitarstwa/ co przyiaciele/
co myśli wysokie/ co bogactwa/ co inße blazestwa tuteczne pomoga? Wszyscy
cie na ten czas nieboże opuścją: same uczynki twoie przy tobie zostają: ktore
iesliże złe beda/ pociechy z nich żadney nie odnieśiesz/ iedno pewny kłopot a za-
tracenie wieczne.

¶ A gdy ieszcze do tego wszystkiego straszliwe ono slowo/ a sroga y nieodmienne
na sentencya przystapi: Odstepcie odemnie przekleci w ogień wieczny: tuć iuż
do opisania tego złego zlez a nie inkaustu/ płaczu a nie wymowy potrzeba. A
bowiem metylko z wielkim gniewem y przeklectwem zlosliwi odprawieni beda/
metylko wiecznie odaci zostają od Krolestwa Bożego/ a od oney wielce poża-
danej chwaty synow Bożych/ do ktorey byli stworzeni: ale nad to wszystko/ do
Piektła na wieczne meki zdani y potepieni beda. A ktoż jest takowy/ ktoryby
niewymowne skody y wtrąty one wystowić umiał/ ktore same wiecşa im cie-
skość przyniosą/ niżli Piekielne meki? Abowiem iako oko nie tedy sie ma nago-
rzej kiedy boli/ ale kiedy wzrok utraci: takżec y człowiekowi cieşsa meka bedzie
widzenie ono Boskie/ na ktore Pan Bog go naznaczyć byt raczył/ y wieczne wes-
sele utracić/ a niżli w Piekle niewymowne a wiekuste meki cierpieć. O iako o-
krutnie ludzie nieszczesliwi sami na sie żatować y narzekać beda/ wważając v sie-
bie/ iako za małą pracą/ przez uczynki mitostierne Krolestwa niebieskiego do-
stać byli mogli/ a iako to mårne rzeczy dla ktorych ie utracili!

¶ Nie może wprawdzie tego żadny iezyk wymowić/ iakie to wtrapienie be-
dzie: a wszakże z tey małej rzeczy iakokolwiek obaczyć sie może. Gdyby doczesny
Krol ktoremu słachcicowi dat ten Przywilej/ że ile ziemie za ieden dzień plu-
giem sobie określić może/ to wszystko iego bedzie: zda mi sie żeby ten onego dnia
nie zaspat/ al. wstawy co naranien/ wszystkiego zapomniawşy/ staratby sie aby
co naşerzey granice sobie rozpuścić y rozprzeżstrzenit. Tusz gdyby ten tak był sa-
lony/ żeby onego dnia ktory ma na Przywileju umieşkat/ a krotka rozkoşa v
wiedziony/ miasto pluga iabym sie kuśla/ y ożrat sie iako ina bestya: zda mi sie że
nazauntrz wysumiawşy a przyşedşy ksobie/ rozmyślaiać co mieć mogł/ a co prze-
mårne opilstwo utraci: albowy ośalat/ albowy sie od frąsunku obieşit. A iesliż
ten niedzny şplacheć ziemie/ ktorego iednak wiecznie używać nie możemy/ ale
kiedyś tedyś wstąpić z niego drugim mußimy/ tak sobie ludzie wazą coż bedzie/
gdy chwale Krolestwa onego/ gdy sprawiedliwych cisci y korony swemi oczymå
nie ku blagosławieństwu/ ale ku wiecşey żatości swey oglądają? gdy obaczå one
wieczność meşkonczoną? gdy tak lekuczka praca przez tak mały czas żywota
swego/ za ktorå mogli oney wieczności dostać/ sobie rozpamiętają? Beda śalec
bez watpienia/ a beda na sie wiecznie narzekać/ beda sami siebie y towarzyşe
swe w grzechach przeklinać/ a od wielkiej żatości beda żwąć iezyki swoje. A tak
choćby nad to inße° Piektła nie byto/ śnaćby doşć na tym oni nieszczesliwi mieli.
Lecz gdy do tego ieszcze ogień/ a ogień wieczny przydådza: ktoż tu iuż wielkość
nieszczęścia tego nie mówi wystowić/ ale y rozumem ogårnać może? Ktoby ch-
ciał wziąć tyśiac złotych/ a być przez ieden dzień w ogniu? A my cieszokroć (o
wielką niebåciności) dla małej rzeczy tego sie wazimy/ co tym wiecznym ognie
placa: ktory nie dzień ieden/ ani mieşiac/ ani rok/ ani tyśiac lat/ ale bez końca/

w Żiawien. w 9.

Słych od dobrych
rozłączenie.
Matheus w 25

Lukas w 1.

w Żiawie. w 14

Sroga Senten-
cyja Pańska.
Matheus w 25

Chrysostom.

Żaka żatość be-
dzie ludźi pote-
pionych.

Żżiaś w 26.

w Żiawie. w 16

Ogień wieczny.

- pot Bog Bogiem będzie/ na wielki wielkom przyjdzie potępionym cierpieć.
- ¶ **Malachiasz w 4.** Toć wszystko / pismo Prorockie y Ewangelia S. niezbożnikom na on czas obiecuje. Malachiasz o tym Dniu tak mowi: Oto przyjdzie dzień gorący bytomin/ a wszyscy pyśni/ y ci wszyscy co czynią bezbożństwo/ beda iako żdibto y zapali ie dzień Pański ktory przyjdzie/ mowi **PAŃ** Zastepow/ a nie zostawi w nich korzenia ani ptodu. Y mało co przed tym mowi: Przystapie do was s sędem/ a bede świadkiem predkim przeciw zloczyncom/ y cudzołożnikom/ y krzyżwoprzyścięcom/ y tym co zadzierżają zapłatę naiemnikom/ a poniżają wdowoy y sieroty/ y tłumia a ciąża pielgrzymą/ a mnie sie nie boia/ mowi Pan Zastepow. Głos dnia Pańskiego(mowi Sophoniasz) gorzki/ będzie tam mocny utrapiony. Dzień tam ten/ dzień gniewu/ dzień utrapienia y wstępu/ dzień niesfcszenia y niedze/ dzień ciemności y mroku/ dzień mgły y zawartki/ dzień traby y brzmienia na miastá obronne/ y na káty wysokie. A utrapie ludzi/ je beda chosdziej iako ślepi: i przeciwko Pánu zgrzeszyli. Y będzie krew ich wylana by ziemiá/ a ciała ich iako gnoy. A srebro y złoto ich / nie będzie ich mogło wyswobodzić w dzień gniewu Pańskiego: ale w rozpaleniu zawisney miłości tego/ będzie poszarta wszystka ziemiá: bo skónanie z pospiechem uczyni wszystkim ktorzy mieszkają na ziemi. Albowiem bázro strasliwa rzecz jest/ wpaść w ręce **B O G A** żywego.
- ¶ **Pan zle chrześc** **any sądzić będzie.** Nie mniemaycie aby to co sie tu o tym strasnym dniu/ y o tych cięskich mekach powiedziáto/ Żydom a niewiernikom przyslużáto. Na cie to przymowka niedźny niewdzięczniku/ ktory będąc Chrześcijaninem/ a znając Páná tego ktoregoś sie synem sstat przez wiare/ przyś sie go nie chrześcijaniskim życiem swoim: znouu go sobie krzyżując/ y znouu go posmiwając/ gorzej niżli oni krzyżownicy tego. Albowiem Żydzi/ y wszyscy niewierni sadu nie potrzebuia. Ponieważ sam Pan powiedzieć raczył: Ji kto nie wierzy/ ten iuż jest dawno osadzony. Ale to wszystko dla ciebie sie sstanie/ aby wszystkie świat ogladał sprośność a niewdzięczność twoie/ na wieczną zelżywość y potępienie twoie.
- ¶ **Jan w 3.** A tak wszystkie te strachy o ktorych sie tu mowito/ samym zym Chrześcianom gwoli sie okaza/ ale sprawiedliwym a wybranym Bozym nic nie zaszkodza: y owsem im pociechy dodadza/ iako y Pan tu przypomina: Ji gdy sie te rzeczy pocina okazywać/ poyrzcie a podnieście głowy wasze/ abowiem sie iuż przybliża odkupienie y zbawienie wasze. Co nam nadobnie wywodzi podobieństwo swem nadchodzącego lata.
- ¶ **Radość wybra-** **ných Bożych cza-** **su dnia sadnego.** **w ksi. Matz. 5.** Obacźcie/ bracie moy mily/ a przypatrz sie pilnie/ iaka radość/ a iak niewymowna pociecha świętych a wybranych Bożych tam na ten czas będzie: kiedy stana z wielką dufnością przy Pánu swoim/ naprzeciwko tym ktorzy ie przesładowali na tym świecie: kiedy sie rozśnią na obłocach iako Słońce. Kiedy s Pánem wespolek zaśiedza na stolicach swoich/ a beda takieś sądzić prześladowniki swoje: kiedy uslyśa głos/ płacz y narzekanie bezbożników onych sprawiedliwie od Boga pokaranych: ale nadewszystko/ kiedy wyrza one wieczne rozkoszy niebiekie/ w ktorych bez końca z Pánem swoim mieszkac maia: a kiedy uslyśa on głos nawdzięcznięsy od Pána swojego: Podcieś namiley sy moi/ a błogosławieni od Oycá moiego/ weimiecie iuż possessyá Krolestwa onego/ ktore wam jest zgotowane od początku świata.
- ¶ **Jako sie ma cło-** **wiek na sad przy-** **gotować.** **Matheus w 13** **Matheus w 19.** Nieśliż to wszystko taka prawda/ iako Bog na niebie: iako y tu Pan tego potwierdzić y dotożyć raczył: Ji niebo y ziemia przemina/ ale słowa moje nigdy nieprzemina: iakoś sie ty niedźny człowiecze lekać nie masz/ abys tego Krolestwa nie utracił/ a w takie srogosci kiedy nieprzyśedł: iakoś sie starać nie masz abys tak żył na tym świecie/ a tak służył Pánu swemu: iakobys na on czas bezspiecznie mógł przy nim stanać/ a nie bać sie onego słowa przykrego/ ktore do złośliwych mowić będzie: iakoś czynnym a gotowym być na każdy czas nie masz/ ponieważ niewiesz czasu ani godziny swojej? Albowiem dla tego Pan Bog

ani Angiotom/ ani Apostotom/ ani żadnemu stworzeniu dnia ostatecznego/ ani tobie dnia śmierci twoiey obiawić nie raczył/ abyś zawse był iako wierny sługa gotowyy przepasany / z pochodnią zapalona w rękach twoich/ czekaący Pana swego aż sie z god nawróci. O błogosławionyś to sługa będzie/ ktorego Pan gdy przyjdzie/ czynnym a gotowym zaстане.

Łukasz w 12.

¶ A tak obacz sie obacz niedźny człowiecze/ po ki Stońce świeci / a wspomni sobie na tego Sedziego/ sedziego sprawiedliwego/ sedziego mądrego / sedziego wszechmocnego / przed którym sie żadna rzecz zataić/ ktoremu sie żaden wyz mowić/ przed którym żaden wćec niemoże. Tobieć to napisano/ ciebieć to Pan tak łaskawie napominać raczy / aby na on czas nie musiał rościagnąć frogiey Sentencyey swoiey nad toba/ ten który nie pragnie potępienia twego / ale sie o to więcej stara/ abyś sie ku niemu nawrócił/ a żyw został. A tak ile możesz/ czyni dobrze wstawićnie ku cći Pánu swemu/ a z bojaźnią/ y z strachem sprawuy zbawienie swoje: w trzeźwości/ w czuyności/ w światobliwości/ a sprawiedli wości żyjąc przed oblicznością iego/ przez wszystkie czas żywota swego. Alboż wiem przyjdzieć Pan za perone/ przyjdzie a nie omieśka / aby zaptać każdemu według uczynków iego.

Do Rzym. w 15

Ecclesiá. w 9.

Do Philip. w 2.

Łukasz w 1.

Sabatut w 2.

Summa z tey Ewangeliey krotko na nauki zebrana.

A Tu sie z tey Ewangeliey pilnie uczyć mamy/ abychny sie nie wbespieczi li zufale na miłosierdziu Pańskim: boiaźń iego/ a żywot pobożny opuścimy sy. Bo iako wielkie jest miłosierdzie Pańskie nad tymi którzy sie go boia: tak też niewymowna jest frogość sprawiedliwości iego nad tymi / którzy krzy wość czynia: łascie świętey iego/ a grzechami swemi Maiestat iego obrażają.

I.

¶ Drugie wważać mamy/ iakie strachy w dzień sądny nad złościamiwemy sie okaż/ gdy beda biegac iako wściekli/ sami na sie narzekając a tutajac sie pod gory y pod skały/ prosiac ich aby wpadły na nie: ale nigdzie żadney pociechy nie wezmą: Jaka meka będzie/ gdy każdego summienie będzie przed wszystkim światem o stworzone/ a gdy z każdego słowa proznego liczby od nich żadać beda. ¶ Trze cie obaczaymy/ co za serce tam w ludzi potępiionych będzie/ kiedy iako kozłowie od owiec odlaczeni/ a na lewicy postawieni beda: kiedy wyrza wiecine meki sobie zgotowane/ a wsłyszą one strasliwa Sentencya Sedziego sprawiedliwego: Ods kępcie odemnie przekleci w wieczny ogień Dyablu zgotowany. ¶ Czwarte/ z drugiey strony wważaymy/ wiaćiey rostkofy ptywać beda oni mili świeci a wy brani Bóży / stojac przy Panu swoim/ a świecąc iako Stońce w Krolestwie Oycá swego: porzawszy na niebezpieczności/ z których sie przez łaskę iego wy biegali/ a patrząc na wiecine rostkofy niebieskie/ których z Panem swym wiecinnie wywac maia/ a słysząc wdzieczny głos Pana sweo: Podicieś błogosławieni Oycá mego/ osiągniecie Krolestwo wam od wieków nagotowane.

II.

III.

IIII.

¶ A tak wćekaymysie za pogody/ a za czasu łaski/ do stolice Miłosierdzia tego to Krola y Sedziego naszego/ prosiac naboimie v niego/ aby tu ra: iyl odpuszcic y zatrzeć wszystkie grzechy nasze: a wyczyć nam do tego łaski a pomocy swoiey/ abychny ostatek żywota naszego wszystkie strawili w świętey służbie iego/ czyniac dosyc woley y rozkazaniu Pana swego: a gdy przyjdzie czas powołania naszego/ y dokonania niedźnego pielgrzymstwa tego/ abychny wśli frogiey spra wliwosci iego/ a staneli pod obrona miłosierdzia iego/ a stali sie uczestni kami błogosławieństwa onego/ ktore wybranym swoim nagotować raczył.

Czego nas ráci domieścić **P A N I E B O Ż E** náš na wieki wiea kom błogosławiony. **A M E N.**

Wtorey Niedziele Adwentu.

Ewangelia

Ewangelia Niedziele trzeciej

Adwentowy / ktora napisał Mattheusz
świety w X. Rozdziale.



Stego czasu. Uslyszawszy Jan be-
dac w wiezieniu o dziwnych sprawach Chri-
stusowych / poslawszy dwu z swolennikow
swoich / y pytal go: y tyżes iuz jest ten kto-
ry masz przysć / czyli inzego czekać mamy?
Odpowiedziawszy Jezus / powiedział im:
Szedszy powiedzcieś Janowi coście sly-
seli / y coście widzieli: Jżci ślepi widza / chromi chodza / trede-
wáci oczyszcionemi zostáa / głuszy slyśa / umarli zaś wstawáa /
vbodzy Ewangelia przyymuá: á błogostáwiony to człowiek /



ktory sie zemnie nie pogorszy. A po-
ich odesćiu / poczał Jezus mówić do
tłuszczy o Janie: y przeczeście wy-
sli ná puścza: czyli chcac widzieć
trzcine / ktora wiátr y táń. y sám ko-
lyśe á chwieie? Ale coście wysli
widzieć? czyli człowieka w kośto-
wny á miękki vbior vbrónego? Ażá
niewiecie / że ci ktorzy sie wtákie mięk-
kie odżienie vbieráa / w domiech
Krolewskich bywáa. Przeczeście
tedy wysli ná puścza: czyli chcac widzieć Proroka? Otoż wam
powiádam / iż zacneyşego niźli Proroka: ábowiem tenći to iest /
o ktorym napisano iest: Oto ia posylam Angiola mego przed obli-
cznością twoia / ktory przepráwi droge twoie przed toba. Zá-
prawde wam powiádam / że nie powstał miedzy syny niewieście-
mi wietşy nád tego Janá Krzciciela.

O powinności Przekłózonych /
á iáko Pána swego y práwy Kościol
iego poznać mamy.



S w tym zbawienie nasze / y żywot wieczny zale-
ży / abyśmy Pana Jezusa Chrysta Zbawiciela y Sedziego na-
szego / nam od Boga Oycy zesłanego prawię poznali / a po-
znawszy zachowali wola świętego / nie sie miewnosząc z po-
torney a wniżney postawy świętego człowieczeństwa y ci-
chości jego : pilnie to nam przez ten wszystkie Adwent Ro-
ściot święty Powołeczny prypomina / iakobyśmy wiara
naszą o prawym Messyasu w nas wzbudził / a wzbudzoną
utwierdził y mnożył / a w dobrych uczynkach iey owoce po-
kazowali. Do tego nam służy y ta dźwięka Ex ingelia / w ktorej metylko
Janowe świadectwo / ale y samo Pana tego o sobie wyznanie / y dziwne sprawy
tego dosyć nam pokazuje : iż on sam a nie żaden inny / Pisma one Proroctie y obie-
cnice Boskie już wypełnił / a iż inzego Messyasa darmo kto czekać ma. Aczkol-
wiek onego swoiś poznąć ani przyiać niechcieli : Ale błogosławieni / ktorzy przy-
tawoży go przez wiara skłali sie synami Bożymi : namnię sie niegorząc z potora
nego a chuchnego okazania jego. A iż iako na on czas wiele takich było / ktorzy
Pana tego za Chrystusa prawego przyiać niechcieli / ale sobie wedle myśli swojej
inże Chrystuse obierali : także też miało być tych z tych a ostatecznych czasow na-
szych / iż wiele falecznych Mistrzow nastać miało / ktorzy Pana Chrystusa w iez-
dnym a Powołeczny Rościotego odstapioży : po kaciech swoich inże iakieś
Chrystuse z nowa postawa wkażować / a marne wymysły swoje nad zmysł y wy-
rozumienie Rościota Powołecznego / to jest wszystkiego świata / hardzie prze-
kładac mieli : Przeto iako na on czas Żydy / tak nas dziś przestrzegać raczy ty-
mi słowy. A błogosławiony ten będzie / ktory sie we mnie niepogodzi : abyśmy
sie w tym wielkim zaburzeniu niedzkiego świata tego obiednym Mistrzom za-
wodzić nie dali / a nie sie z Chrysta Pana ktoregosiny w tym Rościotego z słowa iez-
go y z rozmaitych dźwiękow poznali / y z prostej nauki jego nam wiernie od przodo-
kow naszych podaney niegorzyli : ale y te rzeczy / ktorych dostatecznie zrozumieć
niemożemy / wściwicie a pokornie przyjmowali. gdyż to y Paweł S. iaronie po-
wiada : Iż arolestwo Boże nie w wydworney mowie / ani w gładkich słow-
kach / ale w doskonałej cności zależy. Co serzey obaczmy ztey Ewangeliey S.
w ktorej naprzod usłyszymy ktory był urząd Jana S. a iako sie on starał o pod-
dane swoje. Potym obaczmy / iako Pan odprawił te Janowe uczenie : a po czym
Chrysta Pana / y prawy Rościotego poznąć mamy.

Jan w 17.
Zbawienie nasze
w czym zależy.

Jan w 1. Kąpitu.

w 1. do Kor. k. 4.

Część Pierwsza.

S dy sie już przyście Pana a Zbawiciela naszego / na ten mizerny świat /
przybliżać miało : Pan Bog wszelmogący / ktory mądrością swa nies-
kończona wszystko od wiekow co sie stać miało / rozrządził y postano-
wił / aby dosyć uczynił obietaniu swemu / y głosy Proroctie wypełnił / postat przed
Synem swoim naprzod Angiota a posła swego Jana świętego : ktore^o urząd
był / przeprowadzać y przygotować drogę Panu temu : wedle Pro oetwa Mias-
lachiassowego / ktore tu w Ewangeliey Pan przypomina : Iż o. o ia ale wam
Angiota albo posła swego / ktory będzie sprawował drogę przed oblicznością
moją. A natychmiast za nim przydzie do Rościota swego świętego Pan kto-
regu wy szukać / y Angiot sprawca testamentu mego / ktorego wy pragniecie.
Temu tedy urządowi a powołaniu swemu czyniac dosyć Jan miły święty / Du-
chem S. iefcie w żywocie Matki swojej napelmony / z dzieciństwa swego mies-
kał na puszcy / dżwony a ostry a prawie Angielski żywot wiodac w skąsitelnym
ciele / aby swym przykładem ludzie ku pokucie przywiodł. Która pokuta gdy już
czas przyśledł / a rozkazanie od Boga statecznie wszystkim ludziom wotaniem

Który był urząd
Jana świętego.

Malachiass w 3.

swom

Lukaš w 3.

Jan w 1

Matthaeus w 3.

Przeć B. i Rod
Janá świętego
wśadił.Marek w 6.
Matthae. w 14.Przeć do Chry-
stusa postal Jan
ś wcznie swojeCHrysoftom. in
opere imperf. in
Matthaeum.Jako sie przelo-
żenie stało o
rodane swoje.

Piotr w 2. k. 2.

swoim opowiadał: do tego ich wiodąc/ aby sie ku Panu swemu nawrócili/ za grzechy śatowali/ w Ceremoniach zakonnych/które imi wstać miały/ nie dufali: ale okrzczyli sie / gotowali sie ku przyięciu onego obiecane go Messyasa / po wiedając/ iż oto już jest blisko Królestwo niebieskie: a iż już między nimi jest ten którego czekali/ a iżem ja nie jest godzien rozwiązać rzemyska v trzewiku iego. Na to wołanie y przepowiadanie Janowo / dla wielkiej świętości y zawoła- nia iego/ a iż słowa iego były pełne Duchą s. schodziło sie wszystko miasto Hieru- zalem/ y wszystko żydostwo/ y wiele wczniow przystało do niego. Ktorem acz on dosyć iawnie Pana tego czystość wkażował: a wśakoż trudno im to mniej- manie miał wybić zgłowy/ iżby on o Janie wiecey niżli o Panu Chrystusie nie trzymali. Przeto będąc już wśadzon do więzienia od Heroda (którego iawnie o cudzolostwo karat/ iż był wziął żonę bratu swemu/ tak iako to Marek S. se- rzej opisuje:) iako wierny sluga Panu swemu/ wiecey sie o zbawienie wczniow swoich niżli sam o sie starał/ poslat iedno Panu/ nic o tym nie wapiąc/ iż oni z świętey nauki iego / a z poduszczenia Duchá S. tego sie rychto nauczyć mieli/ na co ich on przez dlugi czas namowić niemógł: iż on jest prawdziwy Chrystus/ Messyas Wycom obiecany. Bo mało pomaga zwierzchowane nauki y nawet se- go Doktora/ iesli Ociec niebieski sam dotknawszy serca tego niepoćciągnie.

¶ A tak iacno kto chce obaczyć to moje/ iści Janowi samemu nie o tym po- selftwie nie było. Już on dawno o nim wiedział/ już go był Duchem S. poznat ięce w żywocie Helizbiety Matki swojej/ już v Jordana/ chocia go był przed tym nigdy nie widal/ gdy Pan wode Krztu świętego na oczyszczenie grzechow- nasych/ dotknięciem naczystszego ciała swego poświęcić miał/ niemógł sie przed Janem zataić/ gdy wpadłszy na kolana swoje przed nim/ rzekł do niego: Ji po- dobniey jest miły Panie/ abys ty mnie okrzcił. Nad to/ słyszał już był on głos z nieba: Ji ten jest Syn mój namileyssy. Widział nad nim Duchá S. w osobie gołębicy. Wiedział był te nauki od Boga: Ji nad kimkolwiek wyrzysł Duchá świę- tego zstępującego/ a mieszkającego nad nim/ wiedz o tym iści ten jest/który krzci Duchem świętym. Naostaték/ już go był wkazał palcem swoim: Ji/oto jest on Baránek ktory ma zgładzić grzechy świata. A tak nie sam dla siebie/ ale dla wczniow swoich to był poselstwo wyprawił: którzy byli zatrwoszeni przygoda- nia iego. Nie inaczej iako Ociec wmiarać/ syny swoje wiernemu opiekunowi porucza. A iako Ociec gdy widzi syny swe dobrze bąć ię y dorosłe/ już bezpiec- nie schodzi z tego świata/ nie sie o nie wiecey niefrasując. Tymieć prawie spo- sobem Jan s. chciał wcznie swoje w Panie Chrystusie widzieć doskonałe/ aby tym ochotniey umarł. A przeto nie iako Ociec syny swoje zalecał Panu Chrystusowi iako opiekunowi / ale raczej iako Nauczyciel dziecinny / cudze syny / ktore do- ciasu wczyl/ już wyruczone y wyprawione chciał Panu Chrystusowi iako Wyuc- wlasnemu odesłać.

¶ A tu już bierz przykład/ mój miły Chrześcijański człowiecze/ od tego to mi- tego postł y wprzedsiciela P. Chrystusowego/ iako sie tey y ty starać masz o pod- dane swoje: aby y oni Pana Chustuśa prawie poznawszy/iego we wszystkich spra- wach swych naśladowali. O dayże to wśechmogacy Panie/ aby wszyscy Paster- rze y Kaznodzieie / wszyscy Przelożeni tak Duchowni iako y Świeccy/ wszyscy Wyco wie y Matki/ wszyscy gospodarze z taką pilnością a z taką dzielnością za- biegali duchownym pożytkom wczniow/ poddanych/ dziatek y czeładek swoich/ iako miły Jan s. opatrował wcznie a wierne naśladowniki swoje/ nie bytoby za- prawdę tak srogiego zgorśzenia na świecie. Ale dziś tak sie złość rozniosta na wśe strony/ iż y Kaznodzieie po wielkiej cieżci/ a zwłaszcza Mistrzowie kłam- liwi/ nie zbudowania ani zbawienia słuchaczow/ iedno sławy a mniemania swe- patrzą/ wnaśaiąc Sekty zatracone/ gardząc zwierzchnością/ sami sie w so- bie kochać/ duśe nieśtatecznie wprowadzając/ o tym nic niemyslać/ iakoby ie przy- kładem Jana S. do Pana Chrystusa odsyłali: a o to sie samo starać/ aby co

namawiecy ludu do siebie obrocili. Czego aby snadniey dotrzali/ zawise wsiutia ludziem to powiadać co sie im podoba: a wbespieczając każdego na gotey wierze swoiey/ wezgiowka im pod głowy podkładala: Bo znaia dobrze/ iż ludzie pospolicie swierzbzące wsiy maia/ a skoro sie raz od prawdy odchylic dadzą/ tedy biera zo latwie na marne wymysly odsciepieniskie wwieść sie dopuszczają.

¶ Takie y vrząd Swiecki tylko sie o tym stara/ aby poddani czyniše/ pobory a podatki płaćli/ a co jest Cesarstkiego Cesarzowi wydawali: Lecz co jest Bozego/ aby to ludzie wedle powinności swey oddawali/ o to sie oni mało frásuia/ ktorzyby tego nadewszystko doglądać mieli. A co sie o Przetozionych Swieckich prawdziwie rzekto/ day Boze/ aby sie o Przetozionych Duchownych sprawiedliwicy mowić niemogto: na ktore sie dawno prawie wshysiek świat skarzy. Tuz co o Wycach y Matkach rzeczymy/ ktorzy wietřa pilność maia o bydle swoim/ niźli o działkach swoich: A iesli o swe własne syny niedbaia/ coż mniemasz iż sie o cizladkę wiele frasować beda? A synowie lepać/ ktorzy tak wzrosli za tym wychowaniem/ ani komu pocziwioe slużyć/ ani potym inšym rostkazować/ ani w domu rzadu zachować nie moga. Przetoc Paweł s. z tego srodze Przetozione karze/ mowiac: Jsi kto o swych własnych/ a zwlaszcia o domowych pieczy niema/ ten y wiary sie zaprzat/ y jest nad niewiernika corysy. Nie tak iście nie tak Jan mity swiety: ale choć w wiesieniu/ choć przed sama śmiercią swoia/ przedsi odsyła do Pana wcinie swoje/ y rad słyszy co Pan Jezus mowi/ albo czyni. A my zaśie ani w szczęściu/ ani w nieszczęściu naszym/ o nauce y o swietey woley iego/ y o znamięnitych sprawach iego/ pytać sie niehecmy.

¶ Patrząyże teraz/ a obacz to pilnie/ iż cizowiekowi pobożnemu żadne wciśki świata tego nigdy nie zaszkodzić niemoga. Oto Jan s. cizowiek z postawy/ ale Angiot z łaski (ponieważ w nim nic cielesnego nie bylo/ oprocz samey ludzkiey osoby) ciałem jest w wieży/ a duszą y sercem w niebie: a młkę ktora mu Herod zadawał/ te on przyymnie za dobrodzieystwo. Gniew Herodow za wielka sobie łaskę Jan poczyta: abowiem prawdziwe jest ludu swietych wesele/ wyniść z tego świata. Wola Paweł swiety: O wielkie nieszczęście moje! y ktoż mnie wyba wi z wiesienia ciału tego? Radbym sie co rychley z tym światem rozstał/ a był z Panem Chrystusem. Wola y Dawid: Wywiedź Panie z wiesienia duszę moie/ aby cie mogła zupełnie chwalić. A iako gdyby kto cizowiekowi diwnie pragnacemu aby mogł iachac do Rzymu/ niewiedzac oner chęci iego rostkazalby mu/ miasto ciazey do Rzymu aby do Rzymu iachal/ y samby mu do tego pomogł: iadneyby mu przykrości/ ale owšem rzecz wdziecina uczyni: tak więc prawie bywa/ kiedy cizowiek złościwy chce zabić sprawiedliwego/ śmierci pragnacego. Bo iako wierny sluga odprawioşy posługe swoje/ radby zaś oglądać co rychley oblicze Pana swego: takie y Jan s. sprawioşy vrząd poselstwa y kaza nia swego/ z chęcią sie spieszył do Pana Boga swego. A nietylko nie sie z śmierci swey niefrasował: ale owšem przedlużenie żywota swego/ za śmierć sobie poczytat. Widzi iako nad przyrodzenie/ niź do wiesienia na śmierć wsadzony/ nie o swym wybawieniu/ ale o swych wcinow zbawieniu myśli.

¶ A tak y ty bracie mój mity/ ni oć sie wiecey na tym omylnym a krotkim świecie nie staray/ iako o żywot pobożny/ a o sumienie dobre: Ktorą gdy ty bez dzieś miał/ żadne niebespieczności/ żadne doległości marnego świata tego/ nie tylkoć nic nie zaszkodzi/ ale owšem wiecey ku zbawieniu twemu/ y wkoronowaniu cierpliwości twoiey pomocne beda. Abowiem miłosierdziem Bożym wshysko jest pomocno ku dobremu. Tę miłosć a ta nadzieia dobra Paweł s. rozpalony/ iawnie wola tymi slowy: Ktoż nas oderwie a odlaczy od miłosci Bożej? utrapienie/ czyli wciś/ czy głod/ czyli nagość/ czyli niebespieczeństwo/ czyli prześladowanie/ czyli miecz? Jestem tego pewien/ iż ani śmierć/ ani żywot/ ani Angiotowie/ ani Przetozenstwa/ ani siły/ ani mocarstwa/ ani przyszle ani teraznieysze rzeczy/ ani mocność/ ani wysokość/ ani głębokość/ ani iadne inše stwo

Ezechiel w 13.
w 2. do Tym. w 4

w 1 do Tym. w 5

Dobremu nie na
świecie zaszkodzić
niemoże
Chrysoſtom.

Do Rzym. w 7.
Do Philip. w 1.
W Psalm. 141.

O co sie nawiesz
cy na świecie
starać mamy.

Do Rzym. w 8.

Dosty Janowe
iako Pan odpra-
wił.

Lukaš w 7.

Izaias w 33.

Tenże w 26.

Tenże w 61.

Pisma Proroc-
kie wyznawają
że Pan Jezus jest
prawym Messy-
aszem.

Psaln 63.
Świeci nie swo-
ia ale Boga mo-
ca cuda czynili.

Matth. w 5. 20

Jan w 5.

Matthe w 9. 8.

Lukaš w 17.

Tenże w 7.

Jan w 11

Luk. w 23. w 13

zenie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej/która jest w Chrystusie Je-
zusie Panie naszym.

¶ Stuchajcie iako te posły Janowe Pan a Zbawiciel nasz odprawić raczył. Wo-
na ich pytanie: Jesliś ty jest on Messyas który miał przyść/ czyli inšego ktorego
czekać mamy? Pan nie tak słowy/ iako sama rzecz/ to jest diwnemi a wszelka
moc ludzka przechodzącemi znaki/ ktorých na ten czas/iako S. Lukaš świada
czy/ wiele okazał/ odpowiedział: Idźcie/ odnieście a powiedźcie to zaś odemnie
Janowi/ coście widzieli y coście słyseli: iż oto ślepi widzą/ chromi chodzą/ tres-
dowaci są oczyszczeni/ umarli wstawiają/ a wboży wesole/ poselswo Ewangelię
przyjmują y przepowiadają. A błogosławiony ten będzie/ który się ziemnie nie-
pogorszy. Niechciał Pan wyraźnemi słowy tak odpowiedzieć: Jem ja jest ten
który miał być posłan/ folgować ludzkiej krewkości/ y niepotężności wcińio-
nych: a te im drogę łatwiejszą podał/ktoraby go sami przez się z Pisma Pro-
rockiego poznali/ ktorego mało nie palcem pokazywano. Bo go tak Izaias y Je-
remiasz/ y inšy Prorocy byli opisali/ że nie w postłóciſey zbrot/ nie z grabiami/
ani z moſnościami świata tego/ ale z takowemi znaki y cudami zawić a okazać się
miało pocieſliwie przyſcie Pana tego. Izaias tak iſnie prorokował: Pan Bóg
sami w ſwoey osobie przyjdzie/ y zbawi nas. Na ten czas będą oczy ślepych otwo-
rzone/ y wſy głuchych będą odemknione: na ten czas chromy wyſkoczą iako Je-
leń/ y iſzły niemych rozwiązany będzie: a poraſi śmierć na wieki. Y na drugim
mieyſcu powiada: Duch Pański nademną/przeto iż mie Pan pomazał: poſlat
mie abym cichym kazał/abym leczył te ktorzy są ſercą ſtrufone/ a ſebym iet com
powiadał o ſwobodzie/ a zamknionym o otworzeniu: abym zwiſtował rok przy-
iemny Panu/ y dzień pomſty Pana Boga naſzego/ ſebym cieſzył wſyſtkie żało-
ſne: iżbym dał pocieche wſiem co płaczą w Syonie.

¶ Te y tym podobne Proroctwa iawnie wſyſtkim pokazuja/ iż Chriſtus jest
prawdziwy Messyas. Abowiem to są naperwmięſſe znaki y wywody/ ſwiętego
Boſtwa y wſechnoſności iego. A tak ieſli kto ieſcie o tym wa- pi/ lubo Żyd/
lubo Turek albo poganin/ niech czyta Proroct: niech znaki y opisanie Messyſa
we z nich ſobie zbierze: a zebrałſy ie/ niech ie z ſprawami Pana Chriſtusowe-
mi przyrowna/ a potym niechay oſadzi y z nami wyznawa/ ie Chriſtus jest Mes-
ſyas prawdziwy: albo inšego ktorzyby to wſyſtko wciñił/ niech pokaje. Ale bez
pochyby/ w tym ſperunku przedło wſtanie. Bo aczkolwiek y Prorocy/ y za nimi
Apoſtłowie cuda takieſ wielkie czynili/ ślepych wzrok/ głuchym/ Duchanie/ nie-
nymy mowe/ umartym żywot przywracali: iednak tego oni wſyſtkiego nie ſro-
moca/ ale Boga dokaźowali: przeto gdy co takowego czynili/ pierwey ſie poſ-
olicie na modlitwę wdawali. Ale ten Pan ſamym dotkniem/ y owſem ſama
wola y roſkazaniem/ a właſna mocą ſwiętego Boſtwa ſwego te wſyſtkie cuda
ſprawował: iako nam to ſeroce Ewangeliu ſwietu wywodzi.

¶ Ślepych wzrok przywracał: cztowiek trzynaſcie lat y oſm choroba ſto-
nego ozdrowił: tredowate oczyszczał/ umarte wſkrzeſzał: wſedy w bogim ludzom
pocieſną Ewangeliu powiadał: iako gdy mowił: Miei dobra nadzieie ſynu/ ſa
tobie grzechy twoie odpuſzczone. Odpuſzczone ſa grzechy twoie/ idź w pokoiu:
wiara twoja ciebie zdrowym wciñiła. Dſia będziesz ziemna w raju. Nieboy ſie
málucika trzynaſ do moia: abowiem tak ſie podobato Oycu waſemu/ aby wam dał
Kroleſtwo wiecine. A co na ciebie zwierchownie/ toć y na duſy czeſtoć woz-
wnetrznie mocą ſwoją ſprawował. Ślepić byli Nylodym y Szawet/ ale przez
Chriſtusa byli oſwieceni. Chromi byli Mattheuſ y Zacheuſ/ ale przez Chriſtusa
ſa wtwierdzeni. Grzeſna ona niewiaſta/ y totr na krzyżu umarli byli/ ale przez
Pana Chriſtusa ſa obżywieni. Tredowaci byli Licemiernicy/ ale ich wiele przez
Chriſta Pana ſa oczyszczeni. Sa y po dziſ dzień ślepi/ chromi/ niemi/ głuſy/
tredowaci/ umarli: lecz y Pan Chriſtus przez tego raczy. A tym wietſzego
podziwienia ſa godne ſprawy P. Chriſtusowe/ iż on nietylko ſam przez ſie wiele

nad przyrodzenie czynit: ale owsem in tym tey swoiey sily y moznosci / wedle woleý swoiey swietey wýciý racýst. Abowiem bez wáptienia Chýstus to spáswie / co słudzy Kościelni ná zbawienie wiela ludzi sprawiá.

Część Wtóra.

Wierzayże każdy Chrześcijański wierny c to wiecże / ieśli byś sie trwożył iá / kimi nowymi Prorocctwy / albo nowymi wymysły Mistrzow tych dñs / sieyszych / ieśli byś sie z Páná Chrystu. si / y / prostey a starożytney nauki Kościola swietego iego gorzył / nie sie dlugo nie rozmyślay / a nie day sie dlugo wność wymysłom ludzkim / ale wnet sie wciý tym postem Janowym / a przypá / truy sie dñwnym sprawam Páná tego / w swietym a Powsechnym Kościele ies / go: tedy wnet onje Duch s. poduściý w tobie onesh obaczenie / ktore poduściýł w tychto poslech Janowych: i; go pozná / y tymje s. osobem prze; dñwne spras / wy iego doydzieś tego / i; iedno w tym iednym Kościele swoim Pan Chrystus sprawuie zbawienie twoie / y w tym samym mieřka / a opócz tego do nie^o przyść niemożesz. Abowiem y Pan Chýstus wietřego y pewnieyszego sn i; dectwa nies / bieřkiey nauki swoiey żadnego niemiat / iáto cuda y dñwy ktore czynit. Wielkiec byto świadectwo Janowo / ale to daleko wietře / tak iáto sam Zbawiciel o tym mowi: Ji iá mam świadectwo wietře ni; Janowo. Abowiem same wciýnti ktore iá czynie świadectwo wydawaia o mnie / i; mie Ociec poslat.

Játo Páná Chri / stusa / y prawy ko / ściol iego pozná / mañy.

Jan w 10.

Ale byś rzekł / iátoś go szukać mam / a gdzie sie mam tym dñwom przypá / trować? gdy iá Pisma gtebokiego rozumieć nie moge / a iáwne to widze / ie ie / dñs ci nowi Mistrzowie roznie wykládaia. Ale oto masz prosta a pewna droge / y tártý gościniec do poznánia iego. Pytay sie / w ktorým Kościele takowe cu / dá Pan Bog okázowác racý: a przypátr; sie pilnie / iáto te nauke Kościola Po / wsechnego rozmáitemi znaki mocnie wtwierdił. Obacýś to iáco / nie iedno z Kronik y Historystárych / ale y z owych tablicet / y obrazow / ktorých y gro / bow s. Miecennikow násyh w Kościelech y po dñis dzień iest niemato. W kto / rým Kościele S. Stánislaw umártego wstrześit? iáto tam wierzono: iáto tam / uciono: i; ali nie tak iáto y dñis w stárym Kościele trzymamy? Nigdy Polska / iáto sie obrzć / insey wiary nieznála. Já swietego Stánislawa / já swietego / Wýciechá / já swietey Jadwigi / takie iáto y dñis ynas Wíse miewano / Swies / tych wyrywano / umártyh nieprzepomináno / nie insey w Kościele obrzedy y Ce / remonie zachowano. Pytay sie iessi niewieś / takie cuda metylko stárych onych / lat / ale y tych násyh ciásow Pan Bog w Kościele swoim po rozmáityh stro / nach swiáta / zwlásejá przez chwalebny Sakrament Ciáta swego swietego o / kázowác racý.

Cuda ktore Pan / w Powsechnem / Kościele sprawo / wác racý / sa pe / wnym świadec / twem iáści y by / tności iego.

Aleśli być ktory fálřwy Mistrz powieđzial / ie te cuda Dyabel czyni: po / wiedzie mu / ie to nie iest prawda. Bo prawdziwe cuda czynić / samey mocy a / wsechmocności Boskiey náleży: okrom ktorey żadne stworzenie prawdziwych / cudow ná przyrodzenie czynić niemoże. Abowiem Pan Bog / ktory iest ná pier / wsia y ná wysia prawda / nigdy cudow prawdziwych ná potwierdzenie fálřu / czynić nie dopuřcia.

Cuda prawdzi / we od ciártá być / niemoga.

A z drugiey strony / gdy sie tym Nowowiernikom przypátrzyś / znaydzieś to / záperwne / i; żaden z tych wielebných Apostolow / ani chromego śkapy wleczyć / nie mogli / nierzćac umártego ciłowia wstrześit / albo ślepego oświecić / albo / Dyabla wypedić. Bo aczi sie tego niektorzy z nich waiyli: ale rychley oni z i / wych umáre wciýnili / a nišli umarte ożywili: rychley śiedni ciártow gor szych / w kogo wpediłi / a nišli iednego wypediłi. Trzymayże sie / iessi sie cniess / moy / mity Bráćie / tego swietego a Powsechnego Kościola Bożego / a nie badi iáto / trzćiná / ani sie day wność iáda wiatrom náuki nowey / żadnym świadectwem

v. B. Kerykow / niemaś cudow / żadnych.

Mattheus w 4.

Pan sie w vbo-
gich a wprostacj
kach tozha.

w j. do Kor. w j

Izdiaß w 19.

Ktorzy Ewangelia
radzi przyymia

Mattheus w 5.

STATeczność
wiary iako Bo-
gu mila.Niedziwnymy
sie trzcinie ze sie
od wiatru koleby
Matthe. w 25.

Bozym niewt wierdzoney. A nie dziwny sie temu/ iżec y oni Pisma za swemi bledy przywodza. Nie nowyc to fortel v Odszczepienicow/ slowem Bozym nadobnie okrywać iady swoje: abowiem inaczej by oni mieysca żadnego v Chryścijań-
now miec nie mogli. Naucyli sie tego od mistrza swego / ktory Pana Christusa kusiłac/ ten im obyczay podał/ aby sie piśmieniem popisowali. Ale ty wiedz pewnie/ żeć slowo Bōże nie w gotym piśmie / ale w prawym iego wyrozumieniu należy: ktorego oprocz Kościota Powśhechnego/ nigdzie indzie nie naydzieś.

¶ Obaczże y to/ czego ty Pan dotocyć raczył: Janowych uczniow dotykając/ ktorzy coś podlego o Panie rozumieli/ a pokornymi prostaczkami iestecze niebyli: Iż vbozdy narowicey sie mieli zabawiać Ewangeliu: a iż btogostawieni mieli być/ ktorzyby sie pokorna postawa tego Messyasa nie zgorzylili. Bo gdy sie tym przy-
patrzymy/ ktore Pan Bog przez Ewangeliu powołac raczył/ iako Pawel S. pi-
se/ nie wiele mądrych wedle ciata/ nie wiele możnych/ nie wiele zacnych naydzie-
my/ ale co głupiego iest v światu/ to Bog obrat aby pohanił mądre: y wiatle
wedle światu obrat Pan Bog/ aby pohanił mocne: y ludzie wzgardzone a nie-
kczemne wedle światu obrat Bog/ aby wyniosle pokazał: aby sie nieprzechwalal
żaden przed oblicznością iego. Iako to był y przez Proroka dawno obiecany: Iż
zatraca mądrość mądrych / a roztropność ludzi roztropnych odrzuca. Bo iż
świat przez mądrość swoje/ w mądrości Bożej/ to iest w Synie/ Boga poznać
niechciał: podobalo sie tak Panu Bogu/ przez głupie (wedle światu) Kazanie/
wierne ludzie zbawić.

¶ A tak nie bogaczom/ nie mędrkom/ nie wymyslacjom/ nie hardym a nader-
tym ludziom Ewangeliu sluzi: iedno cichym/ iedno vbozim/ iedno pokornym/
iedno tym ktorzy nie duszają mądrości ani chytrności swojej/ slowu Bożemu mo-
cnie wierza/ a wymyslow swoich nad zezwolenie Kościota Powśhechnego nie
przeżdada. Btogostawieni tedy vbozdy w Duchu/ bo takowych iest Krolestwo
niebieskie. Ciec sami p A U A Christusa prawie poznawia/ a nie sie wniżona
postawa iego niegorza: ktora dla tego przyal/ aby im wśelakiej pokory y ci-
chości przykład sam w sobie pokazal. Staraycie sie y ty/ moy mily słowiec ze/
o te pokore Chryścijańska/ a badi tym vbozim y prostaczkiem v Pana twego/
w świętym Kościele iego: nie sie wiecey nie domyslając nad to/ co tobie Pan
twoy przez porządne Pasterze Kościota tego Duchem swoim oznaymiać raczy/
a nie day sie za nos wodzić roznym wymyslom pyśnych a przewrotnych ludzi:
ktorzy na swej głowie / a nie na powśhechney zgodzie Kościota Bōżego/ wiare
zasadili: chcieli aby Ewangeliu w tobie pożytek uczynił / a stateczność twoia
swa odpłate wzięta.

¶ A iżbyś obaczył iako iest Panu Bogu ta stateczność mila/ sluchay iako on
zaleca slugi swoje/ iako tu Jana świętego swemi własnymi wsty wystawia: czego
nie uczynił przy uczniach iego/ dałac nam naukę/ abychmy sie niedznego pochteb-
stwa chronili/ a nikogo w oczy nie chwalili. Ale gdy oni posłowie odesli/ iak tak
mowic ku onym tłuszcjam/ ktore staly okolo niego: Y coście sie wysli dziwowac
trzcinie/ ktora sie od wiatru chwieie? Y coście sie wysli dziwowac/ cżo wieko-
wi w miękke odzienie przybranemu? Aż niewiecie/ iż tacy na dworzech Kro-
lewskich bywliu? Y coście sie wysli dziwowac Prorokowi? Ale ia wam powia-
dam/ iż ten iest wietśzyni Prorok: a żaden nie powstał wietśy/ miedzy syny
człowieczymi.

¶ Patrzaycie iako tu Pan / zalecałac statosc btogostawionego Jana święte-
go/ przestrzega nas abychmy sie z Kościota Powśhechnego / iako z miasta moc-
nego/ wywodzić nie dali na te marne pustynie fatecznych a obtedliwych nauk lu-
dzkich/ ktorzy tych ostatecznych czasow smieia mowic: Owo tu iest Christus v
nas/ owo iest na puszczy/ owo na pokoiu. Ale nas dawno przestrzegł nasz mily
Pan slowy swymi świętymi/ abychmy im nie wierzyli/ abychmy nie wychodzili
dziwowac sie tey marney trzcinie/ ktora nigdy nie iest wstawiczna/ ale sie od

wśelac

wsełaniego wiatru nauki wnośi / y chwicie sie na wse strony. Alas jest v tych mistrzow nowych co statecznego? Alas czego zgodnie kiedy wczaj? Alas sie nie chwicie jako trzcina? zas by w zamecie nie chodza? wiadrami swemi jako skaz pami frymarczaj / a pierwsza jako stara czapka porzuciwszy / nowej sie chwytaja. Alas sie kiedy sami miedzy soba zgodzic mogaj? Zas wystawicznie sami na sie nie kazaj / nie pisa / nie iada? Alas sie nie chwicie w tey trzcinie rozmaite burdy / sasy / kłopoty / rosterki a niesprawiedliwosci / ktore lud Boży raz odwiódzly od prawdy / po tych mizernych pustyniach oślepi do Piektu prowadza? Jako to dawno Prorok byl powiedzial: Ji niewiernicy prawy gościniec wpuścili / wkozo to krazyc maja / a po puszczy sie blakac musza. A ktoby to wyliczył / jako sie chwicie ta nieslachezna trzcina / y to zaburzenie młeczemnych wymyslow czarworstkich?

¶ Bo obacz jako ich malo ktorzyby prosto a statecznie w wierze stali / ale gdzie wiatr wienie / tam sie nachylaja. Za chlebem / za dostoiensctwy / za tascą / za przyiaznia / prze nadzieie pomocy albo korzysci iakiej / albo prze boiazni / aby iey nie stracili / rozney wiary od Kosciota Powsechnego nasladnia. Nakoniec sa nie ktorzy / kiedy ich pytasz jako wierza / tedyc odpowiedza / jako ten albo ow pan / ktorego za mądre maja. Wiedzi ludzie / ktorzy na tak slabym a omylnym gruncie iednego cztowieka obiedliwego / nie na wyznaniu Kosciota Powsechnego / ktory jest filar y vmocnienie prawdy / wiare swa zasadzili. A tak sie strzez / raz dziec / abys sie y ty taka trzcina nie sstat / a potym slusnie jako trzcina w ognie on wieczny wrzucon nie byl: ale raczej nasladuy Jana S. statecznosc / ktory niz gdy tego co raz wyznal nie odmienil az do smierci swojej.

¶ Kaze sie tez nam strzedz (zalecajac ostrzy żywot Jana S.) tych ktorzy dzisiejszych czasow pokute / Swieta / Posty / utrapienia cielesne / y inze takowe sprawy / ktorymi sie ludzie pobojni / a zwlaszcza Mniszy y Zakonnicy pospolicie bawia / potwarzajac smieia / zowac je wymyslami ludzkimi v Boga nic nieplatnymi: y owsem takimi / ktore zbawieniu skodza / a dobrodzieystwa Chrystusowe wymyslaia. Alec to nowa a cielesna Ewangelia / moymity Chrescjanstwi cztowiece / do ktorey sie Pan Christus nigdy znac nie bedzie. Ktory tu iawnie Jan S. z tego chwali / i z wygardzil wshytkie rostkosy omylnego swiata tego / a ciasto swoje / chocia byl w żywocie Matki swey poswiecon / dziwne trafil / z ludzmi niemieszkajac / chleba nie jedzac / wino nie pijac / mietkich sat nie wywiajac / iedno w wlosienicy chodzac. Co iesli Pan Christus w Janie s. chwali / czemuś to oni smieia w nabożnych ludziach ganic? czemuś to wymyslami ludzkimi przewiaia / co Duch s. w Janie sprawowal / co Pan Christus Dekretom swym wlasnym potwierdzil? co wshytek swiat przyial / y pilnie sie w tym zawidzy chwiscyl? Albo iakoż Pan Christus niemial tych wczynkow chwalic / ktore sami w cztowiecje sprawuie? Bo przez iego tasci cztowiek nic dobrego czynic niemoze / iako jest napisano: Wshytkie wczynki nasze (rozumiey dobrze) tys Panie w nas sprawiacz. Albo iakoż im zaplaty dac nie ma / gdy sie przez obietnice swoje blusnkiem sam wczynic raczyl? Bo miłosierdzie iego tak wielkie jest / i z tym dobrym wczynkom ktore on w nas y z nami / a wshakoż nie bez nas sprawuie / zaplate o biecewie y perowie ja oddawa. A tak niedopuszczaj sie ty cztowiecze Chrescjanstwi od pokuty swietey / y od dobrych wczynkow tym wsetecznikom odwodzic: Boć sie on Dekret Boży odmienic niemoze / gdzie mowi: Ji iesli Dedle ciata zyc bedziecie / tedyc perowie pomrzecie: ale iesli duchem wczynki cielesne martwie / iesli z tych waszych zadz powosciagac / iesli sie im pilnie sprzeciwiać bedziecie / tedyc żywi ostaniecie.

¶ Kaze sie nam tez strzedz / a nie dziwowac sie onym falecznym Prorokom / ktorzyby nam co inzego powiadali / nizli nam podali swieci przodkowie nasi: Jedno nasladowac wykladow nauki y żywota swietych onych Prorokow y Doktorow starych / ktorzy nam prawie jako ten swiety cztowiek Pana tego iawnie pokazali y opisali: iako go poznac / iako chwalic / iako przez pokute wtagac / iako

Psaln j.

Nie badzmy to marna Trzcina ktora sie lada wiatrem wnośi

w j. do Tym. w 3 Kapitu.

Pan ostrzy żywot Jana swietego zaleca.

Ezaiasz w 26.

Do Rzym w 8.

Bogo sluchac mamy.

zbojaźnia a z dobra nadzieia zbawienie nasze sprawować mamy: a te dziśieysze błędy dawno przedtym potępili/ y w niwecz obroćili/które dziś ci niedzicy zaśie z Pietką wstrzeżają na wieczne potępienie swoje/ a na wielu ludzi iste a pewne zatracenie.

Jan s wietšy ni-
žli Prorok.

Malach. w 3.


¶ Tegoš sie Janá s. nauki o pokucie / tego przykłada trzymay/ tego żywota wedle možnosti troiey naślady. Abowiem oto slyšyš/ iakie o nim Pan swia-
dectwo wydaie: Ji jest wietšy nižli Prorok: a iž miedzy synmi niewieścimi na-
deň wietšy niepowstát. Bo ač go ini Prorocy diwnie opisali y wystawiali/ ale
go ten iešcie w żywocie matki swey poznat: pierwey ten byt Prorokiem/ niž cto-
wiekiem: pierwey prorokował/ nižli sie narodził. Inšy zdaleka o nim mówili/
ten go y palcem wkazał/ y swemi rekoma okrzył. Ini Prorocy o Bogu proroko-
wali/ ale o tym sam Bog prorokował: Ji oto ia ale Angiota mego przedoblic-
nošcia twoia. Ini przyacie iego obiecowali/ a ten mu droge przeprowował: ten
iako przed Krolé Maršatek/ przed nim tudzieš chodit: ktore° y ty z żywota naślá-
duiac/ wżgárdziwšy ten niedzny swiat/ za grzechy twoie pokutuiac/ y ciato swe
pod poslušeništwo duchowi poddaiac/ pewnie nie zabtađiš: ale w prawey wier-
rze w Košcieleie° s. stoiac/ a w wczynkach dobrych obštuiac/ bez watpienia to
wšlyšyš/ co Pan nižey powiedziat: Ji každy namniemyš w kroleštwie moim/ ie-
šcie wietšy iest nižli Jan Krzciciel. gdyž ktokolwiek sie tam dostanie/ wšyškcie
Krole y Kazieta y napřednieysze stany te° swiata daleko przechodši. Bo wšytko
tuteczne błogosławieństwo/ z namniemyš a cčia krolešwa niebieškie° nieporówna.

Suma tery Ewangeliy krotko ná nauki zebrána.

- I. ¶ Tu sie z tery Ewangeliy pilnie wczyc mamy/ abychny tego mitego Pana
a Zbawiciela naše° w Košciele swietym iego z wtašnych spraw y diwwow
iego/ ktore w nim czynit y czynic nigdy nie przestawa/ prawie poznali: a poznas
wšy mocnie przy tym Košciele stali/ a Ništržom fátiecznym wwođić sie niedali.
- II. ¶ Druga/ aby každy w swoim stanie/ starał sie napřed o żywot pobožny Chrze-
šcijanški y o dobre sumnienie / cwičiac sie wstáwicznie w wczynkach pobožnych/
ktorych iášne przykłady w Janie s. mamy. Bo tákiemu cšlowiekowi/ ani wiezie-
nie/ ani miec/ ani śmierć/ ani żadne dolegtošci swiata tego nigdy nic niezaškos-
dza: y owšem mu wiele do zbawienia pomaga. ¶ Trzecia/ aby každy wedle po-
wołania swe°/ starał sie tež przytym o zbawienie owieczek/ poddañych/ y powin-
wátych swoich/ a odsytat ie do P. Chrysta / aby go tež oni praw-
wie poznali/
y pobožnym a swietym żywotem swoim naśladowali. ¶ Czwarta / To zácho-
wuiac státecznie/ strzežmyš sie tych ktorzy w náukach y sprawách swoich s. od-
mienni iako trzciná. Ale w przedśiwzięciu swoim mocnie stojmy/ až do skonania
naše°. Bo nie ten ktory pocinie/ ale ktory až do końca dotrwa/ zbawion bedzie.
- III. ¶ Piata. A gdy to wšyškto wczynimy / wyznawamy sie byc niepożytecznymi
slugami Pana tego: a pokore y prostote Chrzešcijanška pilnie zachowujemy. Bo
nie inše Pan Bog w tášce przymuie/ nie inšym obiawia tajemnice swoje/ iedno
tym małucžkim prostacžkom swoim.
- IV. ¶ Dayš nam to wšechmogacy náš mily Panie/ iakoš tym błogosławionym
wczinom twoim dać byt raczył / abychny w tym niešczesnym zaburzeniu oštates-
cznych časow nášych/ ciebie Zbawiciela swego prawie poznali/ poznawšy w ko-
šciele s. twoim w prawey wierze státecznie stali: stoiac wiare naše cnotliwemi
spráwami Chrzešcijanškimi przez pokute y wmartwienie swowolnego ciata ná-
šego pokazowali/ blišnich nášych wšelákim obyczáiem podpomagali / o ich zbá-
wienie pilnie sie staráli. A to wšyškto wypelniwšy/ pokore a prostote swieta/
ktora sie tak tobie podoba/ pilnie zachowali: a náostátek do krolešwa onego kto-
reš ty takowym wbožim a pokornym naśladownikom twoim od wiekow zgotowat/
przez tášce a miłóšierdzie twoie/ po tym sienedznym żywocie dostali: wtko-
rym ty żywieš y krolueš Bože błogosławiony ná wieki wieczne. Amen.

Euāgelia Niedziele czwarty Adwentowy / o Jana świętego w pier- wszym Rozdzieleniu napisana.



Ażsa onego. Posłali Żydowie z Hieruzalem Kąplany y Lewity do Jana / aby go spytali: Ktoś ty iest? A on wyznał nic nie zaprzął: a wyznał / że nie iestem ia Christus. Tedy go oni pytali: Cożes tedy? Heliaszemes? y rzekł: Nie iestem. Tedyś iest Prorokiem? y odpowiedział: Nie. Na koniec mu rzekli: Ktożes wždy iest? Abyśmy umieli dać odpowiedź tym którzy nas posłali? Coż powiadaś o sobie? A on rzekł: Ja iest głos wołaiacego na puszczy / Sprawuycie droge Pańska: iako powiedział Izaiasz Prorok. A co byli postani / byli z faryzeuszow. Tedy spytali go / y rzekli: Czemuż tedy krzycisz / ponieważes nie iest Chrystusem / ani Heliaszem / ani Prorokiem? Odpowiedział im Jan temi słowy: Jać krzczę woła / ale w pośrzod was stanał / którego wy n. znacie. Tenći iest kto-

ry po mnie ma przysć / który sie przedemna siał: ktoremum ia nie iest godzien / bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. Te sie rzeczy w Bethániey działy / zone strone Jordana / gdzie był JAN krzczący.

Izaiasz w 40.

Jako mamy gotować droge Panu swemu.



Ażkolwiek zbawiciel nasz Pan Jezus Christus / Messyasz prawdziwy / świade. twa od ludzi nie potrzebował / ponieważ miał przy sobie świadectwo dające leko zacnieysze niż Janowo / dziwne ony cuda które mo- ca świętego Bóstwa swego sprawować raczył: tak iako- chmy o tym przeszley Niedziele styfeli. A wśakoż / aby- chmy w sobie wiare w tego miłego Pana / głosy Proroka kienimocnie wtwierdził: niechiał y tego święty Ro- ściot zaniechać / aby nam świadectwa a wyznania tego to zacnego posta a prze-

Jan w 5.

Czemu nam Jan
nowe świadec-
two o Chrystusie
Kosciół dziś prze-
kłada.

Jan w 3.

Jan w j. káp.

Łukasz.

Jan w 3. káp.

Łukasz w 3.

Łukasz w j. káp.

Summa Ewán-
gelicy y Kazania
tego.

ślanca Pana Chrystusowego iako Proroka ostatecznego/ przed oczy przetożycie mie-
niał. Bo acz inni Prorocy o nim też dosyć znaczenie powiedali/ a wszakoż Jan S.
wszystkie ich Proroctwa złożywszy na kupe/ krotkiem słowy nam opisał Pana
tego. Okazał Bosstwo iego/ gdy mówił: Jakiś kto z nieba przyszedł/ ten jest nade
wszystkie. Okazał Ciłowieczeństwo iego/ gdy powiedział: Jakiś w pośrodku mies-
dzy wami stanął. Niekł iego/ gdy rzekł: Oto baranek Boży. Wniebowstapies-
nie iego/ kiedy mówił: Jakiś on musi rośnąć. Królestwo iego na tym świecie/ gdy
powiedział: Jakiś on was będzie krzął Duchem s. Niosł statek y Sadu iego nie zaś
niechał/ gdy tak mówił: Jakiś on ma w ręce swej fusł albo topór swoje/ a wycy-
ści y wywiecie boiowisko swoje/ y zgromadzi psienice do stodoły swojej/ a plewy
spali w ogniu nieugasistym. Przetoż aby świadectwo posła tego v nas tym wa-
żniejsze było/ przesyłał Niedziele świątecznych wielką stateczność y świętobliwość
dźwignego a frogiego żywota iego/ y iasne o nim wyznanie y pochwalenie PANA
Zbawiciela naszego. A tak już tu iawnie wota y opowiada wszystkim ten mity
niebieski Wozy/ przed oblicznością Pana swego posłany/ iż oto już przyszedł/ y
ziawieć się raczył on/ którego wszyscy zdawna czekali. Wpominając też przytym każ-
dego z wrzędu swego/ aby sprawował drogę Panu swemu/ a gotował się przez
prawą pokutę a jatość za grzechy/ przyjąć Zbawiciela swego. Bo żadnym innym
obyczajem Pana tego/ ani wiara przyjąć/ ani przyjąwszy w sobie go zachować
niemożemy: iedno gdy mu przez pokutę/ a prawe tu niemu nawrocenie drogi do
siebie uczynimy: a przez wszystkie cięsa żywota naszego/ przystożne a godne owo-
ce pokuty s. sprawować będziemy: a wypełnimy to wszystko co nam ten PAN
każe/ pokorę światła pilnie zachowamy/ znając niegodność nasze/ a także Pana
swego nadewszystko przekładając: tak iako to serzey obaczył z tej rozprawy.

Część Pierwsza.

Aż tego zbawienie nasze potrzebowało/ aby się Pan a Zbawiciel nasz w po-
kornym a umiowanym stanie ludzom był pokazał/ a nie w żadnej możliwości
ani w bogactwach obłędnych świata tego: a wszakoż aby się kto z tego słus-
nie gorzyc nie mógł/ a żeby wszyscy o nim wiedzieli/ posłał przed sobą naprzód
posła swego Jana S. iako trabe przysłał listy swojej: który ogromnym a wsta-
wczym głosem swoim miał wzruszyć y zatrwójć/ nie iedno po-
wieka/ ale y same Biskupy/ y Przelozione Żydowskie: aby oni żadney wymowki
nie mieli/ iakoby o tym Messyasu nie niewiedzieli. Albowiem mając oni przed so-
bą Pisma y Proroctwa/ widzieli to na oko/ że się już cięsa obiecane Messyasa koń-
czył. Bo tak był Jakób on s. Patriarcha idąc z tego świata/ synom swoim pro-
rokował: Jakiś niemiato być odiete Sceptrum albo zwierzchność Królestwa z do-
mu Juda/ ani miato wstać Książę z pokolenia iego/ a żeby przyszedł Messyas ob-
biecany. Jawną też rzecz była/ że już Żydowie utraciwszy Książetę z narodu swe-
go/ w cudzych rękach pod Rzymianą y pod Herodem byli. Nad to y one śledni-
dzieśiat tegodni Danielowych/ po których ten obiecany Król światu się okazać
miał/ już się były skończyły. Nie tajne też v nich były one cuda/ które się po PA-
rodzeniu Pańskim zjawyły: iako Angielowie na powietrzu śpiewali/ iako Paster-
rze/ Symeon/ Anna/ o nim wyznawali: iako go trzej Królowie z upominki po
świātu szukali: iako dla niego Herod niewinne dzieci pomordować był rozka-
zał. Wiedzieli y o przedziwnym Janie s. narodzeniu/ ostatecznym żywota iego widzie-
li/ światłość iego rozumieli/ dźwignęli się poważności kazania iego/ baczyli ias-
ka wielkość ludu schodzącego do niego: wierzyli że to nie bez przyczyny/ iż już był
krząć począł. Słuchali też y o tym/ co ta głośna iego traba o nim statecznie brzo-
miała: Jakiś oto już jest on Pan oczekany/ już w pośrodku was stoi/ którego O-
ciec niebieski obiecał/ Żakon y Prorocy ogłaszali/ a figury znamionowały: który
od wszyst-

Czemu Jan S.
posłał P. Chri-
stus przed sobą.

w j. księgi. Moy-
ze. w 49.

Daniel w 9.

Łukasz w 2.

Matthęus w 2.

Jan w j. káp.

Malach. w 4.

w 5. księ. Moy= zebo. w 18.

Lukasz w j.
Matth. w ij. 17.
Malach. w 3.

321aß w 40.

Przecż Zana S.
Pismo głosem
zowie.
L.

Jan w j. fap.

Jan 10 3.

II.
Druga przyczy-
na/ czemu **IAI**
ś głosem iest na-
zwany.

iii.

10414

waia/ ani w Kościele nigdy niepostoią. A tak głos maia/ ale głos nie sa. Lecz ten mity Przesłaniec Boży/ ieszcze w żywocie Matki swojej poświęcony/ wshytek był głosem: a nie lada głosem/ ale wolaiącym: nietylko mowiacym/ ale y krzyżującym. Bo wielka zatwardziałość Żydowska/ a tak ciężka głuchota/ y tak twarde spanie/ nie lada głosu potrzebowało.

Żywot pustelnicy a zakonicy przykładem Jana S. zalecony.

Ozeas w 2.

Heretycy nieprzyjaciele Zakonow/ a ostrości żywota.

¶ Ale y to przy tym obaci/ i ten głos wolał na puszczy. Bo y Jan mity świeży ty mieszkał na puszczy/ y wiele innych zacnych a świętych ludzi/ ktorzy sie na bogomysłność wdawali/ w miejscach sie pustych kochali/ y od pospolitego żywota ludzkiego chcieli być odtaczeni. Bo puszcze takowe nie sa inzego/ iedno Rayskie płoty/ w ktorych sie wciąż ludzie nabożni/ wieść żywot Angielski w tym śmiertelnym cieie. Przetoż y Pan przez Proroka tak mowi: Jsi ja duszyczko nabożna/ wybrana oblubienice meie/ wywode na pustynia/ na osobne miejsce/ a tam będziesz mowił do tey serca. Rozumieli to dobrze oni zacni a święci ludzie/ Antonius/ Hilariion/ Hieronym/ Basilius/ Benedykt/ Grańafet/ y innych Zakonnikow gromady niezliczone/ aż do tych ostatecznych czasow naszych: ktorzy tymie Duchem y przykładem Jana s. poruszeni/ wżgardziwszy reszty świata tego/ na pustych a osobnych miejscach mieszkali: a w rzeczach duchownych wstawicznie się ćwicząc/ y ciato swe postami czynnościami a modlitwami trapiąc/ miłością Bożą napełnieni/ a chęcią żywota wiecznego rozpaleni/ do nieba wstawicznie wzdychali. A dla tey przyczyny od towarzysstwa ludzkiego/ y od marnych spraw świata tego wytaczeni/ iako do portu iakiego/ na puszcze/ albo do Klastorow się wciekali: ktorych acz pokorne a wżgardzone/ ale iednak święte a Panu Bogu przyjemne stany/ ponieważ a dsięyszy cielesni Prorocy sęczyli/ sromoca/ y iawnie gania: tedyć dosyć okazyia iakiego oni ducha maia/ ktorzy sie Duchowi Bożemu/ y tym diwonym w ludziach świętych sprawam iego/ tak wporne y nauka y życiem swoim swowolnym sprzeciwiaia. Wadza im Pustelnicy/ wadza Mnisi ktorzy nic niemaią: wadza y ci ktorzy Klastory maia/ y nadania od świętych przodkow naszych na chwałę Bożą obrocone: woleliby tego używać sami. Wierzą ich proste kápice/ ale wiecey ubiory wciąż a przystoynne tych duchownych stanów.

Matheus w 11

¶ Ale patrzący/ iesli sie takowym słusno tak odpowiedzieć niegodzi/ iako Zbawiciel Żydom wponym powiedział: Jsi komuż wiży przyrownamy ten tak krnąbrny naród? Przyszedł Jan nie iedząc ani pijąc/ alicgo opętany zowa. Przyszedł zaś syn człowieka y iedząc y pijąc/ alic powiadaia: Jsi to ie. objarty człowiek y pijak winia/ a przyjaciel grzesników. Takieści y tym ktorzy serca zakrawione maia przeciw Duchownym stanom/ tak wbostwo iako y bogactwa/ tak dostatek iako y niedostatek/ tak pokora iako y zwierzchność Księża nie smakują: ale sie o to koniecznie staraią/ iakoby ie do ścietu wygładzili/ a sami wshytek świat opánowali: czego im Pan Bog nie dopuści/ chybaby Kościół swoy do końca porzucić miał.

Co była za nauka Jana S.

¶ A tu mi pilnie sie przypatrzeć potrzeba/ co wiży wola/ a czego wciąż ten to głos na puszczy: izali gotey wiary? izali prozney dumy a bezpiecności/ ponieważ iuz Chystus przyszedł/ ktorzy za nas miał dosyć uczynić? Onie tać była nauka Jana świętego/ nie ta nauka Chysta Pana. Ale Jan s. wola y wponina tak kądzdego: Sprawnuycie droge Panu swemu/ czyncie proste ścieżki iego: to iest/ iako iasniey na innym miejscu wyłożył: Stroycie pokutę/ a przybliży sie wam Królestwo Niebieskie. Oczyszciajcie myśli wasze/ aby przyszedł do was P. Chystus. Przeprawuycie mu droge/ aby sie przybliżył: odrzucicie kámienie/ btoto/ y inze zawady/ odstapcie od grzechow/ a prostuycie droge sprawami pobożnemi. Nie wasze drogi gotuycie/ ale droge Pańska. Drogi wasze są grzechy: Drogi Pańskie są cnoty a uczynki dobre. Droga Pańska iest/ ktora wiedzie do Bethsames/ to iest do domu Stonecznego/ do Hieruzalem niebieskiego: a ta droga ida one krowy/ Zakon Boży z sobą noszące. Jako y PAN nasz powiedzieć raczył: Jesli

w j. Księ. Brol. Kap. 6.

Matheus w 19.

chceś

Czwartej Niedziele Adwentu.

35.

chceś wnieść do żywota/ choway przykazanie. Ale droga wasza wiedzie z Żieruzalem do Żierycha/ wiedzie między lotry/ wiedzie na męki y potępienie wieczne.

¶ Wszyskta tedy nauka Jana świętego naprzód pokute ludziom zaleca: potem prawdziwą wiarę o Pánu Chrystusie przekłada: a naostatek sposób życia pobożnego opisuje. A w tych trzech rzeczach zależy początek/ środek/ y dokończenie prawey wiary a Chrześcijańskiego żywota. Przetoż y Pan Chrystus Śbawiciel nie inaczej zaczął kazanie swoje/ iedno od pokuty: a prawie tymiż słowy iako y Jan święty.

¶ A coś jest inšego Pokuta/ iedno pokáianie a żalność za popełnione grzechy/ a prawe nawrocenie do Boga/ z pewnym wmyśleniem polepszenia żywota: Bo się żaden zupełnie niepolepszy/ ktory nie żałuje z przeszłych grzechów swoich. Jáko y Augustyn ś. napisał: Ji pokuty prawdziwey nie co inšego czym/ iedno o brzydzenie/ a mienawieść przeciw grzechowi/ a miłość przeciw Bogu. Kiedy/ prawy/ tak pokutujesz/ iści to gorzko smakuie na sercu/ co przed tym było słodko w życiu twoim: a co cie pierwey roztoskowało w cieie/ to cie zaś frasuje na wmyśle: tam więc dopiero dobrze wzdychasz do Boga mówiąc: Tobiem ia zgrzeszył samemu Pánie/ Mniey lutość nademną nędzynom a żalostnym/ ktoryś mnie tak długo cierpiał przestępnym a złośliwym. Niech cie miłostkom ku miłostierdziu pokora śalutacego / gdyś cie do tychmiał nie wzruszyła żalność przez tak długi czas grzeszacego. Takac była pokuta Dawida ś. ktory na każdą noc łzami oblewał twósko swoje: a ryczał od żalności y od wzdychania serca swego. Ale inaczej też czynił Piotr ś. y Magdalená.

¶ Przetoż to bázro sprostna dumá a opáczne wśanie iest/ mniąc że nam Pan Bog natychmiast grzechy odpuści/ y na tey gotey wierze przestawać: iż Chrystus za mnie dosyć uczynił/ a iż iest zastępcą moim y Bogá Dycá. Ży miacć tej Dawid wiarę/ także Piotr y Magdalená/ ktomu daleko mocniejszy niżli ty/ a wiódz iako sie prze swe grzechy frásuia/ iako gorzko płaczą/ iako sie wyjąłować niemoga/ że tak dobrotliw^o Pána obrażili/ iż sprawiedliwy gniew iego zasłużyli.

¶ Wiemci iż nie wszyskim w smak idzie takowe o pokucie kazanie: ale też wiem dobrze/ iż Pokuta ś. iest iako desć w potopie/ na ktorey ludzie grzeszni z Królestwa Dyabelskiego do Królestwa Chrystusowego przepłynac máia/ iesli w nim na wieki zostać niechcą. Bo ten Dekret sam Pan wydać raczył: Ji wszyscy po giniecie/ iesli pokutować niebedziecie. A przetoć chytry Szatan nieprzyjaciel zbawienia ná ego/ widząc że przez pokute królestwo iego bázro słabieie/ stara sie o to pilnie/ abyia do gruntu z Kościoła wyrzucić. A tak wymyślanowe nauki/ náuce Chrystusowe y prawey pokucie przeciwne: mi przypominac/ iż Bog iest gotow każdemu natychmiast grzechy odpuścić: mi ludziom przed oczy trzudność a ciężkość Pokuty przekładać: mi Spowiedź świętą w Kościele zwyyczajną rozmaicie skłáradzć/ a moc grzechów odpuśczenia Káptanom wyczołazniwajać: mi dobrym uczynkom y doskonałym stanom wrotacząc: y/ co iest gorszego/ powiadać/ aby nam Pan Bog niepodobne rzeczy roztázował: a iż żaden człowiek choć Chrześcijanin/ choć a łaská Boża wspomóżony/ niemoże dosyć uczynić wole y przykazaniu iego. Co teraz tym pilniey Szatan sprawuje/ im widzi że troty czas ma/ a ludzie po swey myśli náydute.

¶ A tu sie figlom Dyabelskim masz pilnie przypatrzyc/ iakoć zachodzi szukać kogoby poirzec mogł. Wiedzie o tym/ iec Chrystus nieprzychodzi iedno gdzie żezliasz uprzedzi: a iż tam łaská mieysca nie ma/ gdzie pokuta mieysca niegotuje. Ale Jan (ktory też iest Żeliasz) a Chrystus/ wszyskta sprawiedliwość naszą czynią zupełną. A tak niech sobie żaden grzechów odpuśczenia nieobiecuie/ ktory sie do nie^o przez pokute nieprzygotuje. Bo nie pokutniacym nie łaská/ ale gniew opowie da Páino ś. Albowiem iest obáwion gniew Boży z niebá/ na wszyskta niepobożność y niesprawiedliwość tych ludzi/ ktorzy prawdę Bożą w niesprawiedliwość zádzierzwaia. Y na drugim mieyscu: Gniew y niełaská/ trapienie y wciś na rośelk.

Summa kazania y nauki Jana Świętego.

Matthens w 4.

Pokuta co iest.

August. Sermo. 7. De Tempore.

Psaln 50.

Psaln 6.

Pokuta żalności y płaczu potrzebuie.

Bieronym.

Lukasz w 13.

Błedy odścepienskie okolo pokuty.

Chrystus bez pokuty łaski nie daie

Do Rzym. w 1.

Do Rzym. w 2.

wśhelka dusze człowieka/ktory ile czyni. A tak potrzebne jest w Kościele przepowiadanie pokuty świętej/ aby iuż słowy/ iuż przykłady Piśmna s. gniew Boży/ y sprośność grzechu/ ludziom przed oczy położona była: tak długo/ aż sie prawdziwie wynają/ a tak sie rozjąłuią wпадku swego: iż sie wiecey do niego wracać nie będą. To czynić/ iestci Panu droge gotować/ a Janow urząd nosić na sobie.

Część Wtóra.

Jan w 1.

Rozność Krztu
Janowego od
Chrystusowego.

Jan w 3.

Chrystus iest
przyrodzonym
Synem Bożym.

Jan w 1.

Jan w 3.

Chrystus wedle
człowieczeństwa
stał sie po Janie.

Jan S. pierwey
pokuty/ potym
wiary/ potym
dobnych uczynków
wczyl.

Łukasz w 3.

Do Rzy. w 12.

In fundament tak założymy/ latwie iuż będzie budować wiare y nadzieie w Chrysta Pana/ iako Baranka Bożego/ ktory nośi grzechy świata tego: a przestraszone serca/ y zatrwożone sumnienia / odsyłać do studnice żywota ku oczyszczeniu. Jako y Jan święty czyni/ gdy tak postom żydowskiim odpowiadał: Jći ia krzće prosta woda/ ciała nie dusze omywam: nie w taśke przyjmuję / ale do taśki ludzie gotuję: nie grzechy odpuszczam/ ale wiecey grzeszyć nie dopuszczam: ale w pośrodku między wami stanę/ tego wy nie znacie/ ktory sie stał przedemna/ ktoregom ia nie iest godzien rzemysł w trzewiku rozwiązać. Tenci was będzie krzcił w Duchu świętym a w ogniu: tenci was ma omyć dostatecznie/ ten grzechy odpuścić/ ten was sam vsprawiedliwić może. Y na drugim miejscu mowi: Kto wierzy w Syna/ ma żywot wieczny: ale kto nie wierzy Synowi/ ten nie ogląda żywota/ ale gniew Boży nad nim zostaje. A te same słowy Jan święty wysyła do Chrystusa odsyła/ ktorego świadczy być Synem Bożym/ ponieważ ta wiara do prawego vsprawiedliwienia iest bärzo potrzebna. Czego on dwóiatkim sposobem dowodzi. Naprzód ie mu wśhelki czas przypisać/ przestyl/ minieyşy/ y pośledni. Przestyl gdy mowi: Jći dawno przedemna iest. Minieyşy: Jći oto Baranek Boży. Przestyl: Jći sie po mnie zawi. A to są znaki wieczności Bostwa iego. Drugie/ iż go powieda być wiecşym naszym/ iż sie niegodnym wyznawa/ aby wpađşy przed nogi iego/ miał rozwiązać namminieyşy rzemysł w bota iego. W czym on pokazuje Majestat Bostwa iego. Bo iestli na same nature człowieczeństwa poyrzmy/ tedy obaczmy/ ie sie Jan y pierwey poczał/ y pierwey sie narodził/ y w zacności świata tego wiele miał nad Pana. Ale tu on znać daje tym niewiernym żydom/ wieczność y nieśmiertelność iego/ ktora miał w Oycy przedewşyştkim stworzeniem/ a iż on iest początkiem y dokonaniem wşyştlich rzeczy / ktory był/ y iest/ y będzie zároveň: od ktorego/ przez ktorego/ y w którym wşyştko sie stało na niebie y na ziemi.

Ale iż iako pokuta bez wiary nic nie iest/ takież y wiara bez wolej polepszenia żywota nieczemna iest: przeto medosyc miał na tym Jan święty ludzi do pokuty przywieść/ y Chrystusa im przez wiare wkazać: ale nad to wşyştlich wpoćmina/ aby czynili owoce godne pokuty/ a wedle stanu kaźde/ wşyştkim obyczaj żywota pobożnego opisać. Bo gdy go pytali: Coş mamy czynić? On im odpowiedział: Kto ma dwie suknie/ niech wyczeży drugiemu ktory niema: a kto też ma potrawy/ takieş niech wczyni. Y do Celników: Nie wiecey nad wstać was sie nie wyciągajcie. Y do Żołnierzy: Żadnego nie bryćie / żadnego nie potwarzajcie / ale przedstawajcie na żołdziech waszych. Takieş y tu przypominia / iż Chrystus iest między wami/ a pośrzed was: do tego nas wiodac/ abyśmy sie przystoynie przy obecności Pana swego sprawowali/ a w trzeişwości/ w spraswiedliwości/ y we wśhelatke pobożności żyli przed oblicznością iego. A mieli w wczćwości ciała nasze/ y nature nasze/ ktora on tak wysocce wczćić raczył/ ie ie zlaćzył y spoit wiecznie z Bostwem swoim: abyśmy ciała naszych/ to iest/ członków tego wiecey niewydawali na służbę nieczystości y nieprawości: ale ie wydawali na wdzieczną ofiarę Panu Bogu swemu. Bo acikolwiek w gotych wczynkach y zasługach naszych nadzieie pokładać nie mamy/ iedno w Panie a zbawicielu naszym/ bez ktorego wşyştkie sprawiedliwości nasze/ są iako nasprośinieyşka

Płnata

śmarta plugawey niewiaſty: a wſatſze ſie w nich wſtawiecznie cwiżyć mamy/ po-
niemaj peronie wiemy/ iſ dobre vczyntki od wſprawiedliwionych vczyntkone/ za-
ſługia żywot wieczny: do ktorego żaden wnieść niemoże/ iedno kto chowa ſwie-
te przyſłazanie tego: a zaprzawſzy ſam ſiebie/ nieſie krzyż ſwoy za nim wſtawie-
nie/ a naśladowie onego. Tak iako nam przyktad w ſobie Jan miły ſ. zoſtawił/ y
Piſmo ſwiete wſedzie nas tego vczy.

¶ A tak iuż wiidiſi do ciego ſie ſciąga y ta Ewangelia/ y wſyſtko Janowo
kazanie/ y owſem wſyſtkie Piſmá Prorockie y Apoſtołſkie: zwlaſzcza abyſmy
przez pokutę a prawdziwe ku Panu Bogu nawrocenie/ droge gotowali Panu
ſwemu: a nagotowawſzy/ przyteli go przez wiare/ y wſyſtkie nadzieie naſe w
nim zaſadili. A nakoniec byſmy na tey wierze godne owoce pokuty czynili/ a
żywa wiare przez prawdziwą miłość w vczyntkach dobrych pokazowali.

¶ Przypatrzcie ſie dopiero niewymowney pokorze tego ſ. ciłowieká. Bo cho-
cia nadeń (iako ſam Pan ſwiadczy) żaden wieſſy niepowſtat z narodu ludz-
kiego/ a wſakofſ wyznawa ſie być niegodnym do namnieyſſey poſługi Pana ſwe-
go. Ciemu ſie iednak diwować niepotrzeba. Bo gdy wſyſtek Teſtament ſtary
y nowy przebieżmy/ ſnaźnie obaczmy/ iſ cokolwiek na ſwiecie ludſi ſwitych
byto/ tedy ſie wſyſcy w wielkiej pokorze zachowali. Sam Zbawiciel naſ/ nad
ktorego niemaſ wieſſego na niebie y na ziemi/ Miſtrzem ſie tey cnoty ożywać
raczył/ mówiąc: Vcześnie ſie odemnie/ iemci ia ieſt cichy y ſercá pokornego. Co
ſie teſ iáſnie pokazało w ſwitym żywoćie tego. Albowiem obrat ſobie za oyczy-
zne miáſtecisko Nazáreth/ w Galileiey napodleyſſey kramie: z wboгиеy Marci/
w ſtáyni/ w niedzy wielkiej ſie narodził: przez trzydziſci lat tć żył/ iakoby go
niebyto na ſwiecie/ będąc na wſem poddány rodzicom ſwoim. Dat ſie obrzeżać
y ożrzić iako iny grzeſny: proſte rybitwy ſobie za vcześnie obrat: częſciey ſie ſy-
nem ciłowieczym/ niſi ſynem Bożym miánował: wboгими gody niewzgardził/
z grzeſnymi towarzysztwo miewał/ przed kroleſtwem vciekł/ cto iako niewol-
nik płacił/ memiat gdzieby ſkonił głowe ſwoie: pieſo po miáſteciskach chodził: nie
czytamy aby kiedy ieſdził/ iedno ráz y to na ſproſtnym oſietku: nogi ſam vmywał
Zwolennikom ſwoim. A nadewſyſtko na mece ſwoiey/ naroyſſzą pokorą wſy-
ſtko zpiecietował/ oſtawſzy ſie poſluſnym aż do śmierci/ a śmierci haniebney
y okrutney krzyſowej.

¶ Tymieć goſcińcem Mária Mátka Boża/ tym Abrahám/ Dawid/ Piotr y
Páwel/ y każdy ſwity chodił. Od tego y Jan ſ. namniey nie odſtąpił/ ale to
wſyſtko zachował/ w cym práwa pokorá zależy. Bo narzód/ cym nie był te-
ſobie nieprzywtaſczał/ mogac to vczyntić: ale wyznał/ iemci ia nie ieſt Chriſtus.
Druga/ cokolwiek dobrego miał/ to nie ſam ſobie ale P. Bogu/ od ktorego wſy-
ſtko ieſt/ przypisował. Jam ieſt/ powiada/ głos wotáacy na puſciy. Jakoby tak
rzekł: Iemci ia nie ieſt ani mówie ſam od ſiebie: ale z Boga we mnie mówiacé.
Jam tylko ieſt niegodne naczynie/ albo ſtátek pána mówiacé przez mié. Trze-
cia/ tak ſobie wáżył dobrá y godnoſci inſych ludſi/ iſ ſwoie przeciwko im albo za-
nikciemne/ albo za bázro máte pociytał: inſe nad ſie przekłádaiac/ a ſam ſiebie
we wſem vniżaiac. Jáć/ powiada/ krzeże proſta woda: moy Krzeſt nie inſego
nie ieſt/ iedno Ceremonia zwierchowna/ a przygotowanie do Krztu/ y oczy-
ſzczenia práwego: Ale ktory w poſrzedku między wámi ſtánał/ ten á was dopie-
ro będzie krzył Duchem ſ. Czwarta/ Dobra ktore miał/ nie zaſługam ſwoim/
ale taſce Páńſkiej przypisował: ktoregom ia niegodzien rozwiązać rzemysłá v nog
iego. Bo iſcie ten zaſługam albo godnoſci ſwoiey nie nieprzyczyta/ ktory ſie
do naniſſey poſługi za niegodnego pociyta. Nakoniec pokornie o ſobie záwſe
y mówił y rozumiał: pokorę w iedzeniu/ w ſciátech/ y w mieſtkaniu/ y we wſy-
ſtkim życiu ſwoim zupełnie zachował.

¶ Vcześnie ſie tey pokorą y ty ſproſtna glino á márný popiele/ ktory o ſwey go-
dnoſci tak wiele rozumieſ/ ktory ſie w cudze powinnoſci wmietaieſ/ ktory ſie

Summa wſyſt-
kiego piſmá/ y ná-
uki Chreſcián-
ſkiej.

Wielka pokorá
Janá ſwiteg.
Máttheuſ w 11.

Pokorá wſyſt-
kun ſwitym
zwyczajná byká.
Máttheuſ w 11.
Chryſtus miſtrze
pokory.

Jan w 6.
Mátthe. w 21.
Do Philip. w 2.

i. Práva poko-
rá we czte-
ii. rzech rze-
czách zależy.

iii.

iiij.

Pokorá każde-
mu bázro potrze-
bna.

w j. księg. Moy-
zeſo. w 3.
Danieł w 5.
w Dzieciach w 12
Łukasz w 16.
Eccleſi. w 3.

Łukasz w 17.

na wyſokie wrzedy wſi i naſi / ktory ſie na Różnodyeſtwa / na Prelatury / y na inſze Dignitarſtwa niewſtydlowie kaſeſi / a mniemaſi jeſ to już zaſłużył / a jeſ godzien tego. Obacże nieboraczkę / i jeſ oto wſtąpił goſcińca prawego. Boć ta droga nie do Nieba / ale do Piektła wiedzie. Tachardoſć y pycha Lucype-
ra zrzuciła : taczadama z Jerwa z Kaim wypędziła : ta Nabuchodonozora w by-
dle przemieniła : ta Baltazara ſyną iego : ta Antyocha / Nikanora / Heroda /
y onego nadetego Pharyzeuſki poraziła. Ale ty ieſli ſwoe zbawienie miłujeſ / w-
znay niedze ſwoie / wznay niedoſtatkę ſwoie : a im będzieſ wietſzym / tym ſie wie-
cey we wſyſtkim wniſay / a nie duſay żadnym wczynkom / ani zaſługam twoim.
Ale gdy wſyſtko wypelniſ co tobie Pan twoy roſkazał / mowie y wyznaway
(iako cie Miſtrz Niebieſki nauczyć raczył) jeſ ieſt niepożytecznym ſługa / a jeſ
wczynił coſ byt powinien / a jeſ niegodzien być namniemyſym ſługa w domu Pa-
na tego / ktoremu y właſny Miarſatek iego / nieſmiał ſie ważyć / aby miał roz-
wieszac rzemysł y nog iego.

Summa tcy Ewangeliy / krotko na nauki zebrana.

- I. **A** Tak wważay to naprzod ſobie pilnie / abyſ naſgotował Panu ſwemu drogę do ſiebie / ktory już oto idzie na zbawienie twoie. Przyprawże ſie k niemu przez prawdziwą pokutę a nawrocenie do niego / a potym przez mocną wiarę y nadzieję k niemu : nakoniec przez godne owoce pokuty / a przez pobożny a Ch-
rzeſćjański żywot na świecie : a nie ſadź ſie na gotey wierze a opaciney nadziei twoiey / aby miał inaczej Chriſtus przyſć do ciebie. ¶ Druga. Maſ wważac iako głoſno brzmiał ten miły głoſ Pański na puſciy / iako nietylko ſłowy / ale y wſyſtkim żywotem ſwoim wſyſtkich do Pana ſwego wzywał : abyſ y ty cnotli-
wym a Chrzeſćjanſkim życiem ſwoim świecił przed inſzymi / a nietylko wotał Panie / Panie : wiara / wiara : Chriſtus / Chriſtus : ale z pilnoſcią czynił wola Oycy twego Niebieſkiego / odrywając ſie iak nadaley mojeſ na pokoy zwrza-
ſku / z tumultu a zniepokoiu omylnego ſwiata tego. ¶ Trzecia. Nie dayże ſie wwoǳić od prawdziwey pokuty / a od wſelakich wczynkow dobrych / żadnym wymyſłom odſciepieniſkim : ponieważ tu iawnie widziſ w miłym s. Janie przy-
kład powinnoſci twoiey / a prawego żywota Chrzeſćjanſkiego. Który w zachod-
waniu wolej Bożej / a w vtrapieniu ciała naſzego / a w wſtawiczym walczeniu przeciw złym poſadliwoſciom naſzym / a pewnie nie w prozney dumie / ani w gotey wierze zależy. ¶ Czwarta. A gdy to wſyſtko wypelniſ / co prawemu Chrzeſćjaninowi przyſtoi / ſtaraż ſie abyſ nie duſał w żadnych ſprawach two-
ich / ale w ſamey taſce a miłoſierdziu Pana twego / od ktorego wſyſtko dobre twoie płynie. A tak wyznawaj : ſproſnoſć a niegodnoſć twoie / iemu ſame-
mu wſyſtkę czeſć y chwale oddaway.

¶ A ty wſzechmogacy a miłoſierny Panie Boże naſi / ktoryſ na ten niedziny ſwiat na zbawienie naſe ſtąpić raczył : racz rozpalic miłoſćcią twoią ſercą na-
ſe / abyſmy omierziwoſy ſobie wſyſtkie grzechy naſe / do ciebie ſie przez prawa pokutę nawoǳili / ciebie ſercem / wſty / y wſyſtkiem iſprawami naſemi czcili y chwaliłi : a oddawaj : duſę y ciała naſe pod poſłuſeństwo przykazania twoe-
go / wſelakę pokorę zachowali : a nie ſam ſobie / ale ſwietemu Imieniu
twojemu czeſć y chwale záwſe oddawali. Albowiem twoie
ieſt Kroleſtvo / twoia moc / twoie panowanie na
niebie y na ziemi / na wieki wiekow.

A M E N.



Nadzien Bożego Narodzenia
Ewangelia ktora jest napisana v Lukasz
świętego w wtorym Rozdziele.



Nstało sie w one dni/że wyszedł
wyrok od Augusta Cesarza/żeby był popis
sąn wshystek świat. Ten pierwszy Popis
stał sie od Starosty Syryjskiego Cyry-
na. Tedy szli wshyscy na popis/kądy do
swego miasta. Szedł też y Jozef z Gali-
leiey z miasta Nazareth/do ziemi Judskiey
do miasta Dawidowego ktore zowa Bethlehem: przeto iż był
z domu a z familiey Dawidowej: aby sie też dał popisac z Marią
poślubioną żoną swoją/ktora była brzemienna. y stało sie gdy
tam byli/wypełnili sie dni Maryey aby porodziła. Tedy poro-

dział syna swego pierworodnego / y wwinąwszy go w pieluchy /
położyli we żłobie: abowiem nie mieli inego miejsca w gościnnym
domu. Al byli pasterze woneyże krainie czuicy / y przyszedzący
cy strażey nocney nad swa trzoda. Al oto Anioł Pański stanął
przy nich / y jasność Boga rozświecił sie około nich: y położyli
sie z wielkiego strachu. Y rzekł im Anioł: Nie бойcie się abowie
wam oto za dobra nowinę opowiadam wesele wielkie / które be-
dzie wszystkiemu ludu: że sie wam dzisiaj narodził Zbawiciel
ktory jest Christus Pan w mieście Dawidowym. Al to wam da-
ie za znak Zaydziecie małuczkę dzieciątko w pieluchy wwinio-
ne / y położone we żłobie. Al natychmiast stanęli przy onym / In-
giele wielkość rzeszy niebieskiej / którzy chwalili Boga / mówiąc:
Chwała Bogu na wysokościach / a na ziemi pokoy ludziom do-
brey woley.

Weselu y o dziwach / które sie tego dnia stały: a przecz sie Pan w takim vbo- stwie narodzić raczył.



Oznamiem temu dobrze namileyby Chrześci-
anie że dnia dzisiejszego tak pocieśliwego a tak sławne
go po wszystkim Chrześcijanstwie: obojliwego też / y wiel-
kim rzeczom przystojne okazania czekacie. Ale wierząc mi-
na wystawienie tego wesela / y tych dziwów które sie dziś
stały / nie ludzkich / ale Anielskich ięzykowby potrzeba.

Bo kto jest z ziemie / ten ledwo o ziemskich rzeczach kto-
rym przywył mówić umie. Al bydlęcy człowiek nie może
dobrze pojąć duchownych a niebieskich rzeczy / wierząc aby je miał wystowić. Bo
iellon miły Jan święty / koremu na świecie między synum człowieczym równia
nie było ani będzie / zna sie być niegodnym aby rozwiązał namniejszy rzemyk v
nog Pana tego: y ktoż tak śmiały będzie / ktoryby się ważył tego rzemyka / to jest
tego dziwnego złączenia y spolenia Bostwa z Człowieczeństwem rozwiązać
y wykładac je? Narodzenie iego / nie tylko ono przedwieczne z Ojca bez Matki /
ale y to doczesne z Matki bez Ojca / kto wystowić może?

Al Kto to wypowie / iako sie tak rozne / a tak przeciwne rzeczy społem złączyć
mogły? iż sie przedwieczny stał doczesnym / wiekiśły dzisiejszym / śmiertelnym
nieśmiertelnym / wielki małuczkim / krótkim niezmierzonym / krótkim namocnie-
by / słaby młodym / Pan sluga / Stworzyciel stworzeniem / mądrość głupstwem /
słowo niewymownym / Bog Człowiekiem: Al co jest dziwnieysza / sławszy sie
tym wszystkim / Wnieśli swego pierwszego niwozym nie narodził: ale trwając
tym czym zawsze był / przysiał to na sie czym przed tym nie był: Al ktoż wyrozu-
mie co to jest / iż ten pod stopa leży / którego jest niebo y ziemia / y wszystko tak za-
pełność! iż te rze w pieluski obwilaia / które wszystko stworzenie trzymają! iż
w iasteczkach leżec musi / ktory roztacza niebo iako store! iż niema gozieby sła-
nił głowe swoje / ktory założył fundamenty tej ziemi! iż mieysca nie dostanie
mu / ktory wszystkim stworzeniu sprawił y naznaczył mieysca swoje! iż Król
nad Królmi / y Pán nad Panym palácem jest Bopa / żłob pokoiem / siano łozem

Dziwne a nie-
wymowne jest
Boże narodzenie

Jan w 3 Kap.

wj do Kor. w. 2.

Jan wj Kap.

Izaiasz w 53.

Który przeci-
wne złączył sie
przez Narodze-
nie Płiskie.

Psaln 23.

Psaln 103.

Ná dzien Bożego Narodzenia.

41.

gnoy perfumy/ dworzanie Ośiet z Wolem! O dñiwoy naderwysztkie dñiwoy!

¶ Bog z początku stworzył b t cztowieka ná wyobrazenie y podobienstwo swoje: a dñis przeciwnym obyczajem/ sstat sie Bog ná wyobrazenie y podobienstwo naše. Ná on cías w Raiu wdzelił nam byt swey Boskiej sacności: a dñis sie sstat uczestnikiem tey ludzkiej krewkości. Tam cztowiek dla poduszczenia Ciar towskiego/ z pychy chciał być Bogiem: a tu Bog dla naprawienia našego/ z miłosierdzia sstat sie Cztowiektem. O miłosierdye! Bog sstat sie Cztowiektem/ aby cztowieka uczynił Bogiem. Pierwszy Jadam z ściżerey ziemie był wlepiony: a wtory Jadam z czystego ciała Pánińskiego/ mocą Duchá S. iest sprawiony. Pierwszy Jadam nád przyrodzenie od Boga same go był stworzony: wtory Jadam nád przyrodzenie także mocą nawyiszege/ z żywota Pánińskiego iest wywiedziony. Bo iako z ciała nie sie niemoże rodzić/ iedno ciato: tak niemogto Boskie ciato z żywota Pánińskiego inaczej wynieść/ iedno bez złączenia męskiego: a iestli sie Bog z cztowieká národzić miał/ tedy sie nie inaczej iedno z Panny národzić miał.

¶ Pierwszy Jadam był od Boga uczyniony bez meża y niewiaśty: wtora Jewa z meża bez niewiaśty. Wsystcy inszy ludzkie rodza sie z meża y niewiaśty: Chrystus bez meża z niewiaśty: ktorego narodzenie/ naprawiło ono troie zepsowane ludzkie porodzenie. Ale słusno bylo/ aby sie naprawiło przez niewiaśte/ co sie bylo poprowało przez niewiaśte. A tak ktory z Oycá bez Matki od wieku národzony wśelki dzien stworzył/ ten z Matki bez Oycá dñis národzony dzien dñisiey sy poświęcił: ktory Boskim swym národzeniem był niewidomy y nieznaiony/ sstat sie ludzkim národzeniem swoim wśem iawny a widomy: ale przedsié zosťat nieogarniony.

¶ Czegoś iuż masz czekać dñiwnieyszege? Oto dziecie ktore sie dñis národziło/ Bogiem iest: Matka ktora ie porodziła/ przedsié Panna iest: a porodzenie/ nád przyrodzenie bez boleści iest. Rozświeciła sie w nocnych ciemnościach nowa światłość: wielkie wesele z nieba Angiot przepowiada: wielkość rycerstwa niebieskiego/ śpiewa dając chwale Bogu ná wyśotości: a ná ziemi pokoy ludzkom dobrej woley/ y przejednane z Bogiem. Bieja pástuszkowie/ y náydwa tak iako im Angiot obiawił: powiadaia zas inszym/ dñiwna sie wsystcy o tym słuchając. Tęci sa rodzicze a pociesliwe nowiny dñisieysze/ te gody/ to wesele ná niebie y ná ziemi.

¶ Wesclicie sie Angieli/ wáśe wpađki iuż beda naprawione. Wesclicie sie ludzie/ Bog sie sstat Cztowiektem. Wesclicie sie Jadamie/ oto iuż przyszedł potomek/ tobie w Raiu obiecany. Wesclicie sie Abrahamie/ oto iuż powstało náśienie ono twoje/ w którym beda błogosławieni wsystcy narodowie. Wesclicie sie Dawidzie/ oto sie iuż národził w mieście twoim on Krol tobie obiecany/ ktory ma wásieć ná stolcu twoim/ a krolować ná wieki. Wesclicie sie meżowie/ oto sie mają národzić. Wesclicie sie niewiaśty/ oto sie národził z niewiaśty. Wesclicie sie dziateczki/ oto sie dzieciatko nam národziło/ oto synaciek nam iest dárowany. Wesclicie sie Pánienki/ oto Panna porodziła/ a porodziwszy Panna zostala. Wesclicie sie Matki/ oto Panna Matka sie sstala. Wesclicie sie Prorocy/ oto sie iuż wáśe Pirocztwa spelnily. Wesclicie sie Swięci/ iuż przyszedł on od was pośabany. Wesclicie sie grzesini/ oto iuż macie tego/ ktory grzesine zbawia. Wesclicie sie niewolnicy/ przyszedł wáś Odkupiciel. Wesclicie sie smetni/ ten was ma pocieszyć. Wesclicie sie niemocni/ ten was ma uzdrowić. Wesclicie sie chorzy/ ten was ma wleczyć. Raduyćie sie stárzy y młodzi/ oto sie stáry sstat dla nas młodym. Raduyćie sie málci y wielcy/ oto sie nawietśy sstat namnięyszym. Raduyćie sie wsystcy/ abo wíem wsystkim iest dány/ ktory sie dla wsystkich cztowiektem národził/ P A T mity Jezus Chrystus. Wsystkim wam opowíadam to wielkie wesele/ ktore sie dñis sstalo światu wsystkiemu: iż sie nam oto národził Zbawiciel/ ktory iest Chrystus P A T/ w mieście Dawidowym.

POROWNANIE
stworzenia z ná-
prawieniem: A-
dama pierwszego
z wtorym.

Jan w 3.

Bernát s.

Augustin

Bernát.

Summa Euán-
geliey s. dñisiey=
sey.
Łukasz w 2.

Jakie wesele w-
systkim stanom
przyniosło náro-
dzenie Pánińskie.
w 3. kśie. Moy-
ześ. w 22.
Psalm 131.
Bierem. w 31.
Złatia w 9.

¶ Ale aby to duchowne wesele z dziwnego tego narodzenia Pańskiego w nas sie tym wiecey rozmnożyło / a iżby sie nam darmo ten Pan nie narodził : przypatrzymy sie z Ewangelię s. temu tak wielkiemu wniesieniu iego / poniewaś sie to wszystko dla nauki naszej / a dla pożytku naszego bez wątpienia stało.

Część Pierwsza.

Psaln 138.

Jako Pan Bog
dziwnym zrzę-
dzeniem swe obie-
tnice pełni.
w księ. Madr. 8.
Jan w 14.

Micheas w 5.

Psaln 144.

Dziwna sprawa
Pańska okolo ie-
go narodzenia.

w Przyp. w 21.

Josue 13.

w i. księg. Moj-
żeszo. w 49.

¶ Cokolwiek Pan Bog wszechmogący we wszystkich sprawach swoich dziwny jest: a wszakże prz; tey osobliwej sprawie narodzenia Syna swego miłego / daleko jest dziwniejszy. Obacz iedno / moy miły Chrześcijanie / iako to temu Panu o żadna rzecz nie trudno: przypatrz sie dziwney opatrności Bożkiej: a iako mądrość iego donośi rzeczy / od końca do końca statecznie bez przesłazy: a przed sie wszystko rozrządza miluchno a cichuchno. Christus Pan a Zbawiciel narodowi ludzkiemu obiecany / miał być droga naszą / żywotem / y prawodą: miał nam w świętym żywocie swoim okazać wizerunek a sposób żywota po bożnego: a ten sie miał narodzić w Bethlehem. Bo tak o nim Micheas prorokował: Y ty Bethlehem Ephrata / nie jesteś podleysza między przednieyszymi miastami Żydowskiemi. Albowiem z ciebie wyndzie Wódz / który będzie rządził y sprawował lud moy Izraelski. Panna lepak / ktora przez Anielskie zwiastowanie / sprawa Ducha s. Syna Bożego iuz była poczęta / mieszkata w Galilei w miasteczku Nazareth / nie blizu od Bethlehem / ktore byto w Judskiej ziemi. Podobienstwo też / ieby ona o tey drodze do Bethlehem nigdy była niemyślita / zwłascz gdy sie iuz czas przybliżał iey porodzenia: aniby była dopuszczita / miałac po woli wszystkie potrzeby / tak wiele wciepieć dziecięciectwu swemu. Ale Pan Bog / który jest prawdziwy w każdym słowku swoim / a bez przyciany w każdej sprawie swojej / znalazł obyczaj bardzo snadny / którym obyczajem y Proroctwa spełnił / y Pannie wszystkie wczas odiał / y nam w Synie swoim skoro z początku dziwna lekcyę / naukę / y przykład wśelkiego wboistwa / pokory / cierpliwości / y posłuszeństwa pokazał.

¶ Albowiem ten który sercá Krolewskie ma w ręce swojej / dotknął sercá Cesarza Oktawiana Augusta / aby rozkazał popisać wszystkie światy: y tak sie stało: Wyśledł dekret od Cesarza / ktoremu wszyscy dożyć czyniac / schodzili sie na wyznaczenie albo na popis / każdy do miasta swego głownego. Zatylił tej y Jozef z Panną sobie poslubioną / a ptodem Niebieskim bez ciężkości ociążona / iako w rzedowi posłusny / wezbrał sie do miasta głownego powiatu swego Judskiego / ktore zwano Bethlehem: a to dla tego / iż był z pokolenia Juda / a z narodu Dawidowego / z którego wynisć miał Messyas on obiecany. Bo wszystkie Żydowskie a iemni rozdzielona była na dwanaście powiatow / wedle dwanaście pokoleń synow Jakobowych. A każdy powiat miał miasto swe przednieysze / do którego sie wszyscy na pospolite sprawy / albo na Seymiki powiatowe schodzili. Takież powiat Judski / obrat był sobie na te sprawy Bethlehem / dla pamiatki Krola Dawida / który był z miasta onego. Tęc była przyczyna / czemu na ten czas Jozef z Panną Maryą w mieście Bethlehem stawić sie musiał. Ale w tym był Pan Bog przejrzał coś wietszego / aby sie tym obyczajem obietnice iego / przez Proroeki objawione / spełniły.

¶ Patrząc / iako na tey drodze one wielkie Proroctwa iuz dochodzą. Wieć był Pan Bog przez Jakoba Pátryarchę / iż niemiał wynisć Sceptrum albo Krolestwo z pokolenia Juda / y nie miał ystać wódz z plemienia iego / aźby przyśledł on obiecany Messyas. Otoś ty słyszysz / iż Żydowie wszyscy iuz byli pańny swoje przyrodzone utracili: iuz byli pod mocą cudzego Pana / Cesarza Rzymskiego: ktoremu oto posłusni być musieli / y Starostom iego. A tak iuz sie wyśpełnił on czas obiecany / iuz sie Messyas w Żydostwie zjawić miał. Który iż miał

być

być Krolewem nie walecznym ale spokojnym: a i się Krolestwo jego rozszerzyć y rozmnożyć miało / a pokoiowi końca być nie miało / przeto się w tym wielkim pokoiu narodzić raczył / prawie na ten czas / kiedy popisowano wszytek świat : to nam znać dawać / i i on iako Pan wszytkiego stworzenia wszytek świat pod swą moc / a pod iedne wiare poddać miał: a wywrociwszy wszytkie Krolestwa świata tego / Krolestwo y Monarchia swoje rozszerzyć miał. Abowiem on iest kásmieniem onym / o którym Daniel prorołował / który bedac oddiety z gory bez rak (to iest narodziwszy się z Panny sprawa Ducha s. bez złączenia męskiego) miał rozbić y zetrzeć stup on wielki / który citerzy przedmiesz Monarchie / albo Krolestwa świata tego znamionował: a sam miał wrość gora wielka / a wszytkie ziemie napelnić. Co uż widzimy na oko / i się tak sstało. Abowiem wstały one sławne Krolestwa Assyryjskie / Perskie / Greckie y Rzymskie. Gdzie dziś Alexander on wielki? gdzie Rzymianie sławni? gdzie Augustus Cesarz? o którym Poetowie śpiewali / i Krolestwo swoje miał rościagnąć od morza do morza / a sławę swoją wywyższyć aż pod niebiosá? Ná którego roztazanie wszytek świat popisowano / ten się uż dawno w proch obrocił: któremu maty był wszytek świat / teraz boie się że mu ciasno w Piele: moie tego Augustusa teraz Augustusem / to iest / ciasnym szerokiego nazwać. Coś mu pomogło Państwo świata tego? Co mu pomogły tytuły? Co szczęście niedźnego żywota tego: gdyś on nie poznał Pana swego / tego to niebieskiego Krola / który się za jego czasu / y pod zwierzchnością y posłuszeństwem jego narodzić raczył: którego Krolestwa końca nigdy nie będzie: którego panowanie infemu Ludowi nie będzie dano: ná którego Imię teraz kłeka wszełákie koláno / y tych co w niebie / y tych co na ziemi / y tych co w piele: któremu służy y ten popis wszytkiego świata.

¶ O Chrześcjaninie / iakoś wimen wdziczeń być Panu twemu / za tak wielkie dobrodzieystwo! Błogosławione oczy twoie / które widzą to / czego ani Krolowie / ani Káisáta one wielkie ogladać niemogły. Ty uż znaś przez wiadóre Pana tego / dziś tobie narodziłego / którego oni nie poznali: którego poznas nie żywot wyciżny iest / y zbawienie nasze. To poznanie y przyjęcie Pana tego / któregoś się ty sstał wezstaniem / drośie iest niż Państwo Augustusowe / niż wszytkie skarby / y wszytká mojność świata tego. Trzymay się Pana tego / chceśli żyć ná wieki: a poznawszy go przez wiare / násladuy go wezstankami y posbojnościami żywota Chrześcjaniskiego / abyś był prawym wezmiem y slugą jego / a potym wezstankiem Krolestwa jego. Abowiem on chce / gdzie sam iest / aby też tam był slugą jego.

¶ Dla tegoć się dziś / iako y insy poddani / dat popisáć / aby ciebie wybarwił od popisu Ciartowskiiego / który iest poborca świata tego / wyciągáiac od nas okrutnie dlugi one swoje śmierci y potepienia / w którechmy byli wpadli przez grzech / iako y Izáiasz Prorok był powiedział: Ji to dzieciátko nowo narodzone / iármocieśkości naszych / y rozgi ramienia naszego / y Sceptum tego poborce naszego / miało złomić y zwyciężyć. Sstał się tedy poddany Zakonowi / aby nas cochy pod Zakonem byli wyswobodit. A bedac Panem wszytkiego świata / sstał się niewolnikiem / aby nas niewolniki Ciartowskie / wolnymi wezmił.

¶ A iesli mnie spytasz / czemu się twoy Pan na diódzeá w gościnie narodzić raczył? Tedyć tak ná to odpowiem: i to Pan dla tego wezmił / aby tobie ciłowiesze przykład sam z siebie okazał / i żeś y ty gościem a / o drożnym iest ná tym świecie / a i tu miejsca trwałego / ani mieszkánia wiecznego mieć niemożesz / ale się masz spieszyć do oney wieczney oyciżny twoiey / a szukać iey ze wszełáka pilności. A tak przyszedł nasz miły Pan do tych gości / y sam się sstał gościem: aby nas z gości y cudzoziemców obywatelmi niebieskimi / mieszczány świętych / y domownikami swymi poczynił. Abowiem my / którzychmy byli odsádzeni od narodu Izráelskiego / y wydzieleni od testamentu obietnic Pańskich / nie máiac żadney nádzieie / y Boga nieznáiac na świecie / sstałismy się uż teraz dziedzicami testá-

Izáiasz w 9.
Przecż się czasu
pokoiu Pan náś
rodzić raczył.

Daniel w 2.

Krolestwa świata
tá tego nie sa
trwále.

Lukasz w 2.

Do Philip. w 2.

Łáda Chrześcjá
nin szczęśliwośy
náś Cesarzá.
Mathe. w 13.

Jan w 17.

Czemu się PAN
popisáć dáć ra-
czył.

Izáiasz w 9.

Czemu się PAN
w gościnie ná
drodź: narodzić
raczył.

Piotr w 1. káp 2.

Do Ephes. w 2.

Do Ephes. w 2.

mentu: a ktorzychmy byli od niego daleko/ teraz przez Chrysta Pana sstalicmy sie iemu bliscy przez krew iego.

Izaiasz w 9.

¶ Lecż tego tak zacnego daru a dobrodzieystwa Bożego żaden nie zrozumie/ iedno ktory widzie do tego goścínica/ a obaczy iż iest pielgrzymem ná tym świecie. A ktorzy lepać tak ná świecie żywa/ iakoby tu wiecznie żyć mieli/ cię nie do brze żywa: ponieważ to wygnanie za oyczyznę sobie poczytając/ oyczyzny prawe dżiwey nie szukają: y nie znają goścínica tego/ w ktorym syn Panny Maryey we śtobie leży. Przetof moy mily bracie/ obierz sobie te gospode/ w ktorey sie nam to dzieciatko narodziło/ a synaciek iest nam dany: synaciek małutki/ a Bog wielki. Nawiedzay często ten goścínice: Bo inaczey niezrozumieś iako wielki iest oto ten/ ktory przyšedł aby narody zbawił. Albowiem nie inśa iest przyczyna/ częstu ludzie tych rzeczy tak dziwnych y tak znamięnitych nie wważają/ albo czemu w nich śnaku nie czują/ iedno ta: iż sie tak tey ziemię chwyli/ tak sie wnurzyli w te doczęśne sprawy/ iakoby to własne a wieczne ich mieysce byto: a przetoż ślodkości tych tajemnic Bożich śkostować nie umieją.

Psalm 45.

¶ Bo konieczne trzeba sie wspotoić/ trzeba odpoczynać (iako Dawid mowi) temu kto chce widzieć/ iako iest ślodki Pan Bog. Ale my slowie częstu nie mamy ná rozmyślanie tych rzeczy/ ktore iednak dla nas spuszczone są z nieba. O wielka niewdzięczność naszą! Jako cie niewstyd moy mily bracie/ ktory sie Chrześcianinem zowieś/ ktory wierzyś w Jezusa Chrystusa Syna Bożego narodzonego z Panny/ w ślányi a we śtobie dla nas polożonego/ nieważać pilnie tak dziwnych rzeczy: nie myśleć o nich doma/ w goścínice/ we dnie/ w nocy/ z sobą/ z swymi/ y z obcymi o nich nie mowić! Jakof będzie śmiat Chrześcijanin przynamniey przez te Świata/ mieć co inśego w vsięch swoich/ iedno Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego w Bethleem Judskim z Panny narodzonego/ w pieluski powiętego/ w iasteczkach polożonego! Jako nie będzie z wielką wdzięcznością powtarzał tych trzech słowek: Bog sstał sie Ciotkiem!

Część Wtóra.

Czemu sie śmieć
narodzić raczył.
Bernat 6.

Jan w 1. káp.

W Krzypátrze sie ięćce/ czemu sie twoy Pan śmieć/ a czemu w nocy národzić raczył? Coś mniemaś iż sie to z przygody sstało/ że takie niewczęśy wćierpiat? że sie w te niepogode/ y w nocnych ciemnościach wrodił ten/ ktorego iest Lato y Zima/ dzień y noc? Inśe dziatki niemoga sobie obracć częśu/ ani mieysca narodzenia swego: ponieważ ani rozumu/ ani siły żadney nie mają: Ale Chrystus/ Bracie mily/ acżi był człowiekiem/ ale był ná początku w Bogu/ y był Bogiem/ z tąś co y teraz moc y mądrość: ponieważ iest Boża mądrość y siła. A przedśie oto gdy sie miał narodzić Syn Boży/ ná ktorego woleć byto obracć sobie częś ktoryby raczył/ obrat takowy ktory iest przykrzeyszy/ wtaścż dzieciateczku matemu/ a w bogiey matki synowi/ ktora ledwie miała pieluski ku ogárnieniu/ a śto ku polożeniu. A w tak wielkiey potrzebie/ nie ślyś aby śluby iakie albo kożuchy wspomínano. Pierwszy Adam w kożuchu chodził/ ale wtory w pieluskach leży. Nie iest taki zwoycay świata tego (Bernat 6. mowi) alboć sie ten myli/ albo wiec świat bładzi: Ale rzecż niepodobna/ aby sie Boża mądrość omylić miała: ślusnie tedy mądrość cielesna śmierć iest nazwana/ ponieważ iest nieprzytaciółka Boża: ślusnie rozum świata tego głupstwo zostacć muśi. Bo iakof to inaczey rozumec? Oto Chrystus ktory sie omylić nie może/ obiera to co iest ciálu przykrzeyszego. To tedy tak y nam lepiey/ tak pożyteczniey/ tak y my obieracć mamy. A ktokolwiek co inśego wćy albo rádżi/ tego iako zdrayce y zwodniká wárowacć sie potrzeba.

Dan pokuty/ o
śrości a ćierpli-
wości swym prz-
kádem wćy.
w 1. do Kor. w 3.

Przeć sie w no-
cy narodził.
Bernat 6.

¶ Kád to ięćce y w nocy sie narodzić raczył. A gdzieś sa owi/ ktorzy sie tak niewstydliwie okáżują/ ktorzy sie wynośa y przechwalają? Oto Chrystus obiera/

co nam

co nam rozumie być pożyteczniejszyego: a wy obieracie co on odrzuca! Ktoż tu roztropniejszy? czy rozsądek lepszy? czy wyrok jest zdrowszy? Jazś niewieś że to jest ono dzieciątko / o którym tak Izaiasz prorokował: Jż miała Panna począć y porodzić syna / a miano nazwać imię jego Emmanuel to jest Pan Bóg z nami: a ten miał umieć odrzucić co złe / a obrać co dobre? Ktoż już widziś co obra / obra pokorę / obrać wbostwo / obrać cierpliwość / obrać posłuszeństwo. Albowiem w gościncu / na drodze / czyniąc dosyć rozkazaniu Cesarzkemu / w niewymowney pokorze / w tak wielkim wboństwie y cierpliwości narodzić się raczył aby tobie skoro na początku przykład y drogę wskazał / która maś pójść do nieba.

¶ Bo iako pierwszy człowiek Adam chcąc być Panem y Bogu podobnym / przez pychę / rosojs / y nieposłuszeństwo wypadł z Raju / y z sobą nas wszystkich zaciął: tak wtory ten Adam Zbawiciel nasz Pan Jezus Chrystus przez wnieście swoje / przez cierpliwość a posłuszeństwo swoje / drogę nam do Raju zasie naprawił / jeśli będziemy naśladować tropów jego / a jeśli chcemy z nim co więcej / abyśmy społeczney chwale z nim dostali. W tym y Paweł święty tak napisał: Uniżył Jem siebie / stał się posłusznym Bogu Ojcu (oto maś pokorę / wbostwo y posłuszeństwo) aż do śmierci / a śmierci krzyżowej: oto cierpliwość wielka. A Piotr święty lepał powiada: Chrystus więcej cierpiał za was / wam przysławie zostawiając / abyście naśladowali tropów jego. Jam jest (mowi P. 217) droga / prawda / y żywot. Trzymajcie się / moi miły bracie / tej drogi / a nie zbłądziś: trzymaj się tej prawdy / a nie daś się zwodzić: trzymaj się tego żywota / a nigdy nie umrześ. Wt Pan twój pierwszy się stał posłusznym / niżli się narodził: oto wielkie niewczas y dobrowolnie cierpi: oto we złości a w ciemnościach leży: nie się niewynosi / nie przechwala się ani chlubi: alic go Anioł oznajmuie / alic go chwali wielkość rycerstwa niebieskiego. Także y ty / który Panu Chrystu naśladowiesz / jeśli co maś albo umiesz dobrego / niechciej się z tym okazywać / ale owsem zakrywaj skarb należony. Stawaj się aby cie nieznano yż nie niani: niech cię cudze wsta chwala / a twoie niech milczą.

¶ Jezus nad to y w stał się narodził y we złości był położony ten który o sobie mowi: Jżci mój jest okrąg światła tego / y wójstka zupełność jego. Trzymaj się stał się sobie obrać: Jedno aby podeptał chwałę omylnego światła tego / aby polepił marności jego. Jezus nie słowka nie mowi / a już wszystkie rzeczy co się o koto niego dzieją / każ / wez / wolać / y same członki dziecinne nie milczą: ale we wszystkich nie zdrowy rozsądek / a natow błodliwy światła tego osadza / bierca / psuie / y potępiają. Bo gdyby dano obrać / ktożby nie wolał obrać ciała dorosłego / y lat rozumnych / a niżli dziecinnych? O mądrości / mądrości / która teraz wychodziś z kryłosci! O złyte wielono a przykryta mądrości. Jazś to dzieciątko nie jest / które umie zte odrzucać / a obrać dobre? Jż tedy jest rosojs cieleśna / a dobra cierpliwość y utrapienie. Ponieważ to obra / a ono odrzuca to dzieciątko mądre / to słowo niemowne.

¶ A we złości lepał dla tego był położony / iż o człowiecze napisano było: że człowiek gdy we cści był / nie rozumiał temu: nieumiał używać bezesćcia swego przyrównan jest bydłom / y stał się im podobny. Wiedząc tedy ten nasz miły Pan / iż do bydła zstąpił / chciał we złości leżeć / a stał się bydłem za pokarmem kłemu we złości obroć dać: który obroć iż pospolicie śiano bywa / a wółkie śiano to śianem Izaiasz zowie / przetoć się Słowo Ciałem / to jest / śianem stało / y we złości jest położone / aby byto pokarmem bydła tego / które piewnego kształtu y pierwszej zaności chce dostać. Przetoć się y w Bethleem raczył narodzić / które się wyklada Dom chlebowy: iż się w nim zjawie miał on chleb Aniołski który z nieba zstąpił / y dać żywot światu / stawał się pokarmem bydłu temu. Przetoć Bethleem drugim imieniem Ephrata zwano: to jest / płodna ziemia: ponieważ ona miała z siebie wypuścić tego Zbawiciela. Wiałoż to bydło a święte iakieżka! o iaki złoś ślachetny / w którym ono wieczne Słowo / Cia-

Izaiasz w 7.

Coraczej obra mądrość Boża

Czymechmy zginieli / a czymechmy zaci naprawieni.

Do Rzym w 8.

Do Philip w 2.

Piotr w j. Kap. 2.
Jan w 14.

w Przyp. 27.

Czemu wstał ni
Psalm 49.

Czemu we złości

Psalm 48.

Czemu w Bethleem.

tem się

Jan w j.

w j. do Kor. w 2.
Izaiasz w 40.

Matthe w 3.

Pánškie unižení
potępiu pychy
pompy świata
tego

Izaiasz w j.

Jako mamy być
wdzięczni Panu
škiego Narodze-
nia

Psalm 32.

Lukáš w 2.

V ktorých Pán
Christus mýšľá
nie nábynie.

tem sie stawby/ehiáto być polożone! Bo po ki ono było ná počátku u Boga / tedy miežkato w światłości / do ktorey żadnego przystępu nie było: przetož go też tím žaden dosiag nie mohl. Albo mto može došcignáć smyslu Božego? albo kto byt porádníkem iego? Cielešny človiek niemohl wyrozumieć tak wyso-
kých a duchowných rzeczy: ale iuž teraz niech wyrozumie ycielešny. Bo sie sto-
wo iuž Cíatlem státo. Jestliš nic oprocz cíatla slycháć nie chéúť / oto iuž slovo
jest Cíatlem: slycháýše go iuž aby w cíele. Onedžny človiečeš / otoč jest w cíele
wystáwioná mądrošć oná / předtým nieznáomá: oto iuž wychodí z skrytošći /
a pravie wchodí w cíelešne očiš hvoš. Otoč iuž cíelešne / že tak řeče / Kazanie
čýni: wíaruy sie roškoby: Boč smiere v iey forkli stoť: čýni pokute: Boč sie přez
nie přýblíží Kroleštwu Bože. Coč tobie kaže ototá stáýnia / toč přýpomíná
iášteczka / toč čtónki ciečínškie iáwne přepowídáúť / tego čie tšy y ptákanie
tego Krola vešq.

¶ Tu tu niechay přýstápi ono bydlo głupie / ktore ná taká Mądrošć Božá
na te opátrznosć iego / ná te tak iášná náuka iego iešče rozumu nemá. Jako
wy zowíáć sie Chřešćjány / rzeczy tak přečwých náuce y přýkládom Chryštu-
šym šmiećie nášládowné? Na co wám owe koštolowne gmáchy a šáloné budo-
waníá ktore wystáwíáć? Na co rozličné wymyšlné potráwy bez kónčá bez
máry? Čemuž nániechawšy a wypědžiwšy Chryšta Pána (ktorego w bogiey
bráćiey iego wídkí nedošlíteł čierpieć wídkíe) prožne owe náklády ná zbytki
wáše čýníć? A wíć to jest być Chřešćjáninem? nígdy špraw Chryštušowych
nie nášládowné / a iego náuce y šywotowi šprávámí šwemí žáwšy sie šprze-
wíáć? Přýpatř sie / proše / žlobowi temu. Ogłóđáćie y wy niewíášty / gđzie y
iáko Krol náš Krolámí / Pán náš Pány ležy? a wštyđáćie sie prožných a škodli-
wých utrát wášých ná pompy / ná štroje / ná bryže: žaš wás tego Pánškie gody u-
čéš? žaš tu iáwne ná zbytki wáše nie wóláýš? žaš wás iuž niepotěpíáýš?
A iešli wás ten táč známieníty přýklad nie nie obružá / ktory yšámo niebo ku
podšiwieníu přýwóđí / iešli táč wyšoka dobroč y ludžosć Božá šercá wášego
nie dotyka / iešli sie dziečáteczka tego nie nieštráćáćie: wšpomníćie wšdy šobie
ná dzień oštáteczny / kieby w chwale Dycá šwego Ángielškimí žáštepí otročony
šedžia wšytkieho šwiátla / wáše niewěđiečnosć wám ná očiš wyrzucáć be-
dzie. Co mu ná on čas odpowíćie / kieby wám to wboštwu / to unižení šwoie /
do ktorego sie dla wás spušćie račýť / bęđie přýpomínáť? žá ktorešćie wy mu
iedno pyče / iedno hardosć / iedno niewěđiečnosć oddawáť? Teraz / teraz to
v šiebie pilnie w wážáýćie / iešli nie čeećie aby te niewymowné dobročleýštwá /
ná žbawienie wáše okázáne / žá wáša žlá špraw / wám sie ná žátráćenie nie
obroćíť

¶ A tak nie bęđžmy / dla Boga / iuž wíćeý tšm bydlem głupím. Oto poznáť
wáš dobročiešá šwego / y ošiel poznáť žlob Páná šwego: a Chřešćjánie go po-
znáć nie méúť? Ogrzewáć oni / y šlužýli iáko mogli Panu šwemu / ány go
wšým žlobie položoneho uštáwíczným rozmýšláním náwěđáć / iemu šlužýć iego w
w bogiey bráćiey iego ogrzewáć y wšpomáćie nie méúť? Áliebđžmy / dla Boga
táč táč šprošni a šáleni: ale sie štárámy / abyehmy sie štáli z bydla głupiego /
bydlatkami rozumínemí. Jakím by Dawíd Proř / ktory mowíť: Štátem sie
Panie u čiebie / iáko bydlatko / a iá žáwše přý tobie. Co sie štaní / gđy te čhu-
wéne iášteczka z wđiečnosćí náwěđáć bęđžemy / gđy te šwíete špráví
y náukí iego (iáko Pánna Máryá čýníť) žá čhowámy w šercích nášých
a tego pokármu / ktory wšým žlobie jest položony a ná nágotowámy / uštáwíćie
iáko čýšte žwierzeta wšywcé bęđžemy / tak dšugo čž přýžen w mešé doškonále
poroščíemý.

¶ Álie nieštýš ná wídká niewěđiečnosć národu ludžieho. Přýšedť Pán
do ludž / a nie náležť mýešćá w gošpodžie / w štáýní odpocžýnáć mýšľáť. W co
y dšís tákich niewěđiečníkow / v ktorých kóřkowi / pochlebeý / žwódníkw /

obmow =

obmowcy/ pijańcy/ y nierządniccy wnet miejsce być musi: a Chrystus go nieć v nich nie może! Co takich ná świecie/ ktorzy w gospodzie serca swego wśhelkim myślą pyśnym/ takomym/ nieczystym/ nierzadnym miejsce nátychmiast wciyna: a Chrystusowi/ to jest myślą pobożnym/ y dobrodzieystwam Pańskim/ żadnego miejsca niezośtarwita! Światu/ Ciału/ Ciartowi/ głównym nieprzyiaciom naszym zawsze płac v siebie dawamy: a Panu go Zbawicielowi nasze mu wypowiadamy! O iako często kotaca vfortki serca našego/ a my mu otwożyć niechcemy! czyniac gwoli nieprzyiaciom zbawienia našego/ ktorzy wśystko serce naše zaśtapili y pośiedli ná pewne zátrácenie naše.

¶ Ten sie iedno sam każdy/ a obaczyś iesli to tak sie jest/ a iesli nieprawda/ is y po dziś dzień v nas Syn Boży niema gdzieby sklonit głowę swoię. Przeto pástrzay iakim być masz/ iesli sie chcesz sstać uczestnikiem tego wesela ktore sie dnia dzisiejszego zjawito. Abowiem nie Krolowie/ nie wielcy stanowie/ nie ci co pásá sami siebie/ a o swe owieczki máto dbaia/ ktorzy ná ten czas bezpiecznie spali w zbytkach swoich/ sstali sie uczestnikami tey wodzićiney nowiny: ale ciuym pástruszkowie/ ktorzy pilnie strzegli przez całą noc trzody swoiey. Widziś iako ono prawda/ co Pismo powiada: Ji z takowymi niewinnymi prostaczkami p^{AN} Bog towarzystwo niewa/ y z tymi rad rozmawia/ ktorzy w prostocie a w niewinności swoiey żywiac/ nie znaia zdrady świata tego/ iedno wrzedu swoiego z pilnością przysrzegaia.

¶ Sstańsie sie y ty takim niewinnym prostaczkiem / a porzućwśy wśystkie marności/ praktyki/ y zdrady obłednego świata tego/ badiś pilen powołania swego/ a sstańiesz sie bez pochyby uczestnikiem wesela tego. Bo iesli sie pilnie przypátrzyś/ naydzieś żeś y ty Pasterzem iest roddanych twoich/ czeładki/ y dziatki twoich: ktorzy iesli pilnie dogladasz/ iesli ie tak spráwuięś/ aby pobożnie a cnotliwie ná tym świecie żyli/ tedy dobrze pásieś owce swoie. A iesli nie tego inšego pod sobą nie masz/ tedy przynamnięś masz dusze twoie/ masz trzode smysłow y chęci twoich / ktorychś strzedz powinien/ dogladać pilnie serca twoiego/ z ktorego śmierć y żywot pochodzi: odwracać oczy twoie/ aby ná świecie marności niepátrzały: záć radzić ciężniem vś: twoie/ aby rzeczy nieucziwých / aby obmow y pochlebstwa nie słuchaty: powściągać ięzyk/ brzucha/ y inšych ciotków y namiętności twoich/ aby z Bożego Przykazania nie niewystępowaty. W tey prostocie a niewinności żywiac/ a wrzedom swemu dość czyniac/ bedzieś tym ścieśliwym Pasterzem/ a bedzieś oświecony ta światłością z nieba/ y bedzieś uczestnikiem wesela niebieskiego / y wodzićinego onego śpiewania Angielskiego.

¶ Badiś wodzićien/ moy mily ciotwiecie/ tego tak wielkiego dobrodzieystwa Pána a Zbawiciela swego/ ktory sie dziś tobie národził dla zbawienia twoego. Bo gdyby cię kto albo z niewoley Turckiey wykupił/ albo od haniebney śmierci wybawił/ zda mi sie żebyś mu zá to wśelaka wodzićiność pokazował/ tak/ żebyś mu do swey śmierci służył. O iakos to słusnie masz czynic Panu temu / ktory cię nie z tego docześnego więzienia / ale z oney cięśkiey niewoley Czartowskiey wyswobodził/ ktory cię z ciemności grzechu wyrrowadził/ a od wiećiney śmierci swoia krwią odkupił. Jakos sie niemasz rośkoćać a rozradować z przyscia tak wodzićine^o gościá/ a z národzenia Krola tego/ Pána a Zbawiciela twoego. Jakos mu zá to wiećinie służyć niemasz/ żyiac iuż nie wiecey gwoli sobie/ ale gwoli temu/ ktory dla ciebie Náiestat Oycowski opuściwśy/ a wyniściżywśy sam siebie/ sstał sie niewolnikiem/ aby cię wykupił: sstał sie poddanym/ aby cię wyzwolił: dał sie popisac / aby cię wpisał w niebieskie rejestra swoie: w mart/ aby cię ożywił: cierpiat/ abyś sie ty w nim wiećinie weselił: przyiat ná się winy twoie/ aby cię niewinności a sprawiedliwości swoia obdarzył. Przetoż dziś Angiolowie śpiewaia: Chwala badi Bogu ná wysokości/ a ná ziemi pokoy y porzednanie ludzom dobrej woley/ ktorzy sie p. Bogu osobliwie podobaa.

Jakim P. Chrystus objawia wele wielkie.

w Przypo. w 3.

Każdy iest Pasterzem swych poddanych.

Ecclesiá. w 28.

Do Philip. w 2.

Summá Kazánia tego/ krotko ná
náuki zebrána.

- I. **N** Tu iuż w teyto náuce naprzód obáciác mamy/ iákie dżiwy/ á iáko wielkie
wesele sstáto sie tego dnia wšyſtkiemu ſwiátu/ ktorego Bog sstáwšy ſie
II. **C**ítowiekiem z Pánnysie národzić bez boleſci raczyt/ á iey Pánienſtwa nie nie
nárufył. ¶ Drugie obáciyc mamy/ iáko wielka ieſt opátrność Boża/ á iáko
III. **O**n ſnádnie ſwe obietnice y Proroctwa nieſpodziejánym obyczáem wypełnit.
¶ Trzecie obáciyc mamy/ iſdla tego **P A T** Chriſtus mácce ſwoiey wšyſtek
wczás odiać/ á ſam wſelakiego niewczáſu w národzeniu ſwoim wyc raczyt/ aby
nam ſkoro z poczatku ſam z ſiebie przyktád wſelakiego poſłuſeńſtwa/ wboſtwa/
IV. **p**okory/ y cierpliwoſci zoſtáwít : czego on potym ſłowy ſwemy ſwietymi/ y ży-
wotem ſwoim áż do ſmierci wczyt. ¶ Czwarte báciyc mamy/ iſie ná drodze
wgoſcienie národził/ aby te ktorzy ſá goſcimi ná tym ſwiecie/ mieſzjány niebie-
ſkimi wczynit : we ſłobie byt potożon/ aby głupie bydletá do niego przyſtep mia-
V. **ły**/ á ták zacnego pokármu niebieſkiego pożywały. ¶ Piáte/ mamy ſie ſtáráć
ábychmy byli tym Páſterzom podobni/ w proſtoćie á w niewinnoſci bez wſelá-
kiej zdrády żytiac ná tym ſwiecie/ á w rzędu káżdy ſwego pilnie dogládaiac / á
ſpráwuiac dobrze ſmyſły y namietnoſci ſwoie.
¶ Bádſie tobie dzieká/ czeſć/ y chwálá ná wyſokoſci wieczná/ Pánie Boże
Oycze niebieſki/ ktory z nieogármionej dobroci twoiey á z niezmierzonego mi-
toſierdzia/ Syná twego námiłyſzego raczyteſ dnia dſiáſieyſzego zeſtác/ dla zbá-
wienia náſzego/ ná niſkoſci ſwiátá tego : ktory przyiáwšy náſe cítowieczeń-
ſtwa/ ták wyſoce ozdobił y oſláhcit náture náſe/ á drogę proſtá do niebá nam
okázáł. Ráczie nam dáć przez tegoſ nowo národzonego Syná twego / ábych-
my záwſe wdzięczni będąc ták wielkiego dobrodzieyſtwa iego/ chodſili przy-
ktádem ſwietego żywotá iego náſláduiac pokory/ cichoſci/ cierpliwoſci/ wbo-
ſtwa/ y poſłuſeńſtwa iego : á náderoſyſtko miłuiac tego/ ktory náſ ták wmiłó-
wał/ iſ teſ przenaſwietſe ſwoie ciáto ktore dla náſ przyiáł/ zá náſ wydać ná
wšyſtkie miłi y niewczáſy raczył. Wczyńſie náſ wczęſtniki onego Niebieſkiego
weſeła/ á dáj ábychmy byli práwymi Páſterzami w proſtoćie á w niewinno-
ſci żywiac ná tym ſwiecie/ czyniac záwſe ku czynieniu wolej Twoiey ſwie-
tey. Aby ſtád tobie wſtáwiczná roſłá czeſć y chwálá w niebie/
á náſ ná ziemi pokoy y łáſká twojá/ ktory żywięſ
y kroluieſ ná wiek wiekom. Amen.

~~~~~



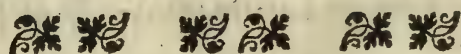


**Druha Ewangelia ná tenže**  
 dzień chwalebny Božego Narodzenia / o pierwszym  
 á wiecznym národzeniu Syná Božego z Oycá bez  
 Mátki : ktora Ewangelia nápisal Jan S.  
 w pierwszym Rozdziel. tymi słowy.



**N**á początku było Slovo / á Slo-  
 wo było v Boga / á Bogiem było to Slo-  
 wo. To było ná początku v Boga. Wšyst-  
 kie (rzeczy) przez nie sie sstály / á bez niego  
 nie sstálo sie nic / co sie sstálo : W nim był  
 żywot / á żywot był światłościá ludzka : á  
 światłość w ciemnościách świeci / á ciem-  
 ności iej nie ogarnely. Był człowiek poslány od Boga / ktoremu  
 imie było Jan. Ten przyšedl ná świadectwo / áby świadectwo  
 wydał o światłości : áby všyscy wierzyli przezeń. Nie był ci on  
 światłościá / ále áby świadectwo wydał o światłości. Był ác  
 światłość prawdziwa / ktora oświeca každého človiečá przy-  
 chodzacego ná ten świat. Ná świecie byl / y świat przezeń sie  
 sstal / á świat go nie poznal. Do swych własných przyšedl / á  
 swoj go nie przyieli. A ktorzy go kolwiek przyieli / dal im moc byc  
 syny Božymi / tym ktorzy wierza w imie iego : ktorzy nie ze krwie /  
 ani z woli čláta / ani z woli mežá / ále sie z Boga národžili. A Slo-  
 wo sstálo sie iest Číátem / y przebywálo miedzy námi. y widzie-  
 lismy chwałę iego / chwałę iáko jednorodzonego od Oycá / pełne  
 lástki y prawdy.

**Przeciw Serwetianom / nowym**  
 Arryanom / Ebionitom / Samoszátanianom / tym  
 Nowokřćenicom niebožným / ktorzy bluznią Má-  
 iestát á przedwiečnosť jednorodzonego Syná  
 Božego / wykrécájac dziwnie te Ewangelia.





Do czego nako-  
niec dzisieysze ka-  
zanie wycho-  
dzi.



**R**ęka straszna rzecz jest/ grzesznemu człowieko-  
wi kuś się mówić o tak wysokich tajemnicach świętey  
wiary naszej: ale i/ iako mówią/ potrzeba prawa nie-  
ma/ tedy iuż nie ła/ iedno wzięwszy Pana Boga na po-  
moc/ okrutnym bluźnierstwom Odszczepieństwu iasnym  
słowem Bożym/ a iawna prawda zabiegając. Przyšli-  
chmy/ nieestety/ na te czasy/ ktorych okrutny Ciart/ nie  
iako przed tym od cieniłego końca/ ale iuż prawie ze w-

LUTER.

szystkley mocy swey na dom Boży bije. Pociąłci był sprzodku chytry waś/ z  
mienaczką dach Porosiecznego Kościoła odzierać: kiedy przez heretika swego Al-  
postata naszego/ a wiernego Apostoła swego Marcina Lutera/ od Odpustow a  
świętych Ceremoniy Kościelnych poczał lud odwodzić. Zdąły sie to niektórym  
lekkie rzeczy/ widziat sie im/ że nie byto o co mówić. Ale skoro sie mu to zwo-  
zlo: wnet ztydych postąpił daley/ pokuśił się o Kościelne ściány: święte Sakra-  
menty/ iedne do ściętu przez Ministry swoje wyrzucił y podeptal/ a drugie roz-  
mącił wyniszczył y wywrocił: Oskawil v Lutheranow wchlebione ciato/ ale tyl-  
ko kiedy pojymaia: Kalwinistom prośty chleb y wino zostawioşy/ vkradł w-

Zwinglius.

Kalwin.

Nowożrzeńcy.

Trinitarze.

Troybożanie.

szystkie rzeczy Sakramentu: Wnet Nowożrzeńcom Krześć na pośmiejach po-  
dal/ dziatek krzcić wiecey zakazał. Miał na tym miał Zwodnik potępiony/ ale  
rychto potym wylagi Serwetiany/ Trinitarze/ Troybożany/ nowe Arriany/  
Ebionity/ albo Samosztatniani bezbożne/ ktorzy sz o samey grunt świętey a po-  
rosieczney wiary o Troycy świętey pokuśioşy/ iedni trzech Bogow sobie vle-  
pili/ drudzy samego Oycę Bogiem nazwawşy/ namileyszego a iedynego Syna  
iego/ y Duchą ś. z Bostwa ztupić/ y między innym stworzeniem policzyć chcieli: y  
nalešli sie tak bezduşni ludzie/ ktorzy przeciw iawnemu słowu Bożemu/ przeciw  
prawdziwey wierze/ ktora záwsze y wşedzie w Chrześcijaństwie była/ śmieia  
to duić y mówić y pisać: iż Jesus Christus przed Mária nie był: nierzkać aby  
miał być od wieków narodzony z Oycą/ albo żeby był na początku/ a żeby przez  
zeń byty stworzone wszystkie rzeczy. Chocia to nam tak iasnie/ iako słońce na  
niebie/ nietylko w słowie Bożym/ y w tey świętey Ewangeliey opisano/ ale y  
wykładem wszystkich Doktorow świętych/ co ich iedno od Apostolow aż do tych  
czasow naszych byto/ objaśniono/ vtwierdzono/ y iednostayna wiara po wşem  
świecie vchwalono byto.

Samosztatniani

w Zidwieniu 20

Czemu teraz  
Ciart światem  
dziwnie ma ci.

**A** Widzi bez pochyby Smół przeklęty/ stary Waś/ ktory jest Dyabel a Szas-  
tan (ktorego to wşysko sprawy) i/ sie iuż przybliża czas iego/ że iuż wiecey nie  
bedzie świata zwodit/ a i/ rychto ma być wrzucon do ognistego a śiarczystego  
ieziora/ gdzie y bestya/ y falecni Prorocy beda meki cierpieć we dnie y w nocy  
na wieki wieków: a przeto/ sie iuż wierci/ a wşyska moc sie dobywa/ y wşys-  
kich obyczajow używa do tego/ iakoby co nawiecey nabył towarzystwa sobie.  
Już mu y kłamstwa nowego nie sstaie/ wcieka sie znou do onych starych  
sinrodow swoich/ iuż dawno w starych Heretykach zagrzebionych. Smie iuż  
nakońiec Ciart niewstydlivy/ mówić w sługach swoich śczyrych Antychry-  
stach/ iż Christus nie jest onym prawym Bogiem/ nie był Christus przed wieki/  
dopiero byc poczał kiedy sie z Máriaey narodził. Duch święty nie jest Bogiem.  
Nie maś Boga w Troycy iedynego: a w niektórych iuż sie styśeć dawa: że nie  
maś Boga żadnego/ chce sie sam Bogiem przezdzić wciynić. Ale te tak okru-  
tne a śkarade bluźnierstwa/ iednym słowem Duch Boży w tey świętey Ewán-  
geliey potępia: gdy nam iasnie opisue/ iż na początku stworzenia przede wşem  
mi wieki iuż był Syn Boży/ y był v Bogu Oycę swego/ y był prawym Bogiem:  
a i/ przezeń stworzone są wszystkie rzeczy/ a bez niego nie sie nie sstało/ co sie te-  
dno sstało.

**A** tey Ewangeliey ta jest summa: iż inşy Ewangelistowie narodzenie Pana  
Christus



# Ná dzien Bożego Narodzenia.

51.

Christusowe wedle ciata tylko opisali/ ale o wiecznym narodzeniu y o Boſtwie iego/ nie iawnie nie mówili: a iuż na on czas naſtawali Kacerze/ ktorzy ( iako y ci dſieyſzy ich plemiennicy ) wciyć ſmieli/ żeby Chriſtus przed Maryą nie był/ iako byli Ebionitowie/ a potym Samofateniani/ Photiniani/ Pátryarchowie Nowokrzeſzczęncow dſieyſzych: na proſbę Azyiſkich Biſkupow/ Jan S. iako byſtry Orzel ( mowi Auguſtyn ſ. ) przechodząc obłoki ludzkiey krewkoſci/ a w ſwiatełość nieodmienney prawdy/ patrząc oſtrym ſerdecznym wzrokiem/ Boſtwo Pana Chriſtusowe/ ktorymieſt Bogu Oycu rowny y ſpolwieczny/ krotko a iſnie opisuie. Jako to z tey Ewangeliy ſerzey obaczymy/ gdy zbawſzy Kacerſkie ſproſnie wykretcy/ prawdziwe iey rozumienie to nakrocey/ nie z wymyſlu ſwego/ ale z zgodnego a poſpolitego wſyſkich Doktorow Koſcielnych wytkádu okazemy.

Summa Ewan-  
gelicy.  
Eusebius Ecclef.  
hiſt. lib. 3. ca. 24.  
Theophilact.  
Hieronym.  
August. de con-  
ſenſ. Euang.  
Hilarius lib. 2.  
de Trinitate.

## Cześć Pierwsza.

**N**a początku Było Słowo. Ji tu przez Słowo Duch Boży Syna Bożego rozumie/ o tym między Heretyki dſieyſzymi/ a między nami ſporu niemaſ: Ale oni mówią/ iż iedno prze to Syn Boży Słowem ieſt nazwany/ że ieſt wymowca Bożym/ ktorzy nam oznáymil wolę Bożą/ iako iny Prorok: daley nie nie przydają. Lecz Koſciół Boży daleko inaczej wciy. Nie mówi tu pewnie Jan ſ. o tym zwierzchnym a pomiáajacym/ ani o ludzkim/ ani o Angielskim ſłowie/ ani o piſanym ſłowie Bożym/ ani o tym ktore on do ludzi mówił: bo to wſyſtko ſa ſtworzone rzeczy: ale o onym żywym/ wiecznym/ a iſtotnym Słowie Bożym/ ktore ieſt myſl oná wieczna/ mądrość nieſkończona/ rozum niedoſcięty a nieogárniony/ prawda nieodmienna/ to ieſt ſam iedyny Syn Boży: ktorzy z ſercá Boga Oycá ſwego/ niewymownym obyczáem od wie-  
ku ſie rodził.

Co to zá Słowo  
ktore ná początku  
było.

Basilius.

Ecclef. 24.

Chryſoſtom.  
Theophilact.

**A**le czemuſ go nie ráciey iſnie Synem Bożym/ niſli Słowem Bożym Ewangeliſta nazwał? Naprzód abyſ rozumiał/ że to ieſt duchowne a ſieczere porođenje/ nie máteryalne/ nie cieſne/ nie odmienne/ nie z ſadney poſadli-  
woſci pochodzące: ale rozumne/ nie widome/ nie wylane/ ani oddzielone/ ale w ſobie trwające. Ponieważ y ſłowo náſze właſnie rzeczone/ nie ieſt nic inego/ iedno wewnętrzne wmyſlenie ſercá/ mowa rozumna/ y znátomość/ ktora ſie w myſli rodzi. A to ſłowo ktore brzmi zwierzchu/ znakiem ieſt tego ſłowa/ co ſie wewnętrz táj/ ktoremu wiecey przez wiſto ſłowa przyſtoj. Bo to ktore wyma-  
wiamy uſty cieſnemi/ głoſ ſłowa ieſt: ale gi teſ przedſie ſłowem zową/ dla o-  
nego ſłowa z ktorego wziete ieſt/ aby ſie ná wierſch okazało. To Auguſtyn S. Aſkólowie/ iako Baſilius Grecki Doktor mówi/ y to zwierzchnie ſłowo náſze ma w ſobie iakieſ podobieńſtwo Boſkie<sup>o</sup> Słowa. Abowiem ſłowo náſze ozná-  
muie wſyſtko pomyſlenie ſercá náſzego. Bo co myſlá a ſercem poymniemy/ to ſłowem wymawiamy: przetoſ ſerce náſze ieſt iako fontana/ albo ſtudnica iaka:  
a ſłowo wyrzeczone/ iakoby ſtruſká z niey plynąca.

Czemu go wolat  
nazwać Słowem/  
niſli Synem.

1.

Słowo dwoid-  
ſie/ wewnętrzne  
y pozwiętrzne.  
August. lib. 15.  
de Trinit.

**D**ruga przyczyna/ czemu Chriſta Pana ráciey Słowem niſli Synem na-  
zwał: iż imieniem Syna/ nie ſie inego nie dawa znáć/ iedno że má Boga Oy-  
cem: ale w imieniu Słowa wſyſtko ſie to zawiera/ co ſie o Synie Bożym mó-  
wić moſe. Abowiem Syn Boży ieſt ſiła y mądroſcia Oycowſká/ ieſt obrazem  
Boga niewidzialnego/ w ktorym ſie mu podobato aby mieſtká wſyſtká zupeł-  
noſć Boſtwá/ to ieſt/ Spráwiedliwość/ Mójnoſć/ Dobroć/ Miłoſierdzie/ Pra-  
wda: co wſyſtko niemownie wyrażono ieſt w Synie. Nad to Syn Boży ieſt  
ſwiatełość chwały Oycowſkiej/ y kſtat iſtnoſci iego. Jeſt Prawda y Żywot/  
ieſt ſwiatełość oſwiecájąca wſyſtkie rzeczy: ieſt iedyny Syn Boży/ ktorzy ieſt  
w łonie Oycowſkim/ ktorzy nam ſam obiawił Oycá/ y przywiódł náſ ku pozná-  
niu ie-

2.

Słowo wiecey  
ma w ſobie niſli  
Syn.

w j. do Kor. w j.  
do Boloff. w j.  
do Żydow w j.  
Jan w 14.

Jan w 1.



3.  
Jan s. iako sic  
z Moysesem  
zgadza.

Słowo Bole  
jest Synem Bo-  
żym.

In DEO nullum  
est accidens.

4.  
Stosowanie po-  
czątów starego  
y nowego Testa-  
mentu.

Moyses widos-  
me / a Jan nie-  
widome rzeczy  
opisuje.

Co to jest / Było  
na początku / aho  
naprzód było.

Wykret słowo-  
trzęcińcow nuf-  
czymy.

Przedwieczność  
Syna Bożego.  
Aug. 6. de Trin.  
Basil. in Homil.

nu iego. Przetosi abyśmy dostatecznie Chrystusa poznali / nazwał go Jan S. rącej Słowem niżli Synem : iakoby tak mowiac : Ji Christus / ktorego ia w tych Księgach opisuje / nie tylko jest Synem Bożym : ale takim Synem / który te; jest mocą y mądrością Bożą / obrazem y iasnością chwaly / kstattem iśności Bożej / światłością / żywotem / y prawdą. Widzisz iako sie wiele dobrego w tym Słowie zamyka.

¶ Trzecia przyciyna / czemu Syna Bożego Słowem zowie : aby okazał / iż nie jest przeciwny Moysesowi / ale owsem toś piśe / co y Moyses na początku pirszych Księg swoich : to jest : Ji Pan Bog Słowem swoim stworzył wszystkie rzeczy. Gdyś tedy y Moyses to Stowo tak wciąż / a tak poważnie wspomina / y iawnie wyznawa / że to Stowo było w Bogu przede wsem stworzeniem / a iż sie przez nie stały wszystkie rzeczy : a czemuś nam Żydowie za złe maia / iż takieś mowimy : Ciemu Odszczepieńczy porwadaia / żeby Moyses nie o przedwiecznym Słowie nie wspominał : Jakiś y tego sprawiedliwie zganić nie mogą / że Stowo Boże zowie Synem Bożym. Boćci tego ani w człowieku / ani w Aniele niewidzimy / żeby słowo iego synem kto nazwać miał / (czemu sie iednak dziełowac niepotrzeba / gdyś słowo y ludzkie y Angielskie nie jest istotą iego / ale tylko zwierchnym przypadkiem) ale w Bogu tak sie ma prawdziwie. Abowiem Stowo Boże iśnością jest / ponieważ w Bogu jest / w którym przypadek mieysca niema. Ale iednak nie inśa iśnością jest / iedno taś iśnością Bożą : ponieśważ na stronę nie wychodzi. A tak gdyś Stowo Boże od Boga pochodzi / y od niego wydane jest : tedyć wlasnie jest nazwane wrodzonym. Bo rodzic nie inego nie jest / iedno iśność z siebie wydawać. A ponieważ od Boga jest wrodzone : tedyć inaczej być niemoże / iedno i Synem Bożym jest Stowo Boże.

¶ A obacz / iako sie nadobnie początki starego y nowego Testamentu stosują y zgadzają. Moyses tak stary Zakon zaczyna : Na początku stworzył Bog niebo y ziemię. A Jan s. tak nowy funduje : Na początku było Stowo. Moyses : Ziemia była nieżyteczna y pusta. A Jan : Stowo było w Bogu / a Bogiem było to Stowo. Moyses : Ciemności były nad głębościami wód. Jan : W nim żywot był : a ten żywot był światłością ludzi / y co za tym idzie. Moyses : Duch Pański wnośił sie nad wodami. Jan : A Stowo stało sie ciałem. Ktos tu stosniey zawotał : kto wyższym tonem zaśpiewał : kto gruntownieysze fundamen-ty złożył : Jan bez wątpienia. Ciemu sie dziłowac nie trzeba. Bo Moyses piśac cielesnym ludziom / przystoynie od odmienney natury tych widomych rzeczy początek wziął / y napierwey rzeczy przyrodzonych stworzenie / rozłożenie / y porządek pokazał. Ale nowy Testament / iż jest blaś oney wieczney a duchowney światłości / a iż też jest duchownym ludziom podany / przetosi słusnie od duchownych / wiecznych / a nieodmiennych rzeczy począć sie miał.

¶ To tedy Stowo było na początku : to jest / mowi Basilius / było zároveň w Bogu Oycą swego / pierwey niżli co było stworzone. Ebonitowie / a Samoskateniami dñsieyszy tak to wykrecaia. Było Stowo na początku / to jest / był Syn Boży / a wymowca Boży w ten czas kiedy począł być. Ale coś to k rzeczy : Bo ieslić uczył / tedyć pewnie był. A gdzieśby Duchowi Bożemu / a tak wysokiemu Orłowi Janowi światemu / przystało skoro z przodku sie potknąć / y ledą co mowić / y powiadać nam niepotrzebne rzeczy : Bo ktos tego nie wie / iż każdy / który co czyni / jest na ten czas kiedy ono czyni. Bo ten ktorego niemają / nie czynić niemoże. Ale niech mi wśaia aby iednego Doktorą w Kościele przyietego / któryby to mieysce tak rozumiał / a bede im wierzył / że sie tak rozumieć ma. Ale oni tego na wieki nie okają. Bo nigdy nie był żaden tak śalony / któryby tak sprośnie / iasne Stowo Boże wykrecać miał. Nie tak Augustyn s. ale tak : Był na początku / to jest / był przed wszystkim stworzeniem. Nie tak Basilius / ale tak : Już to był przeyszał Duch s. te którzy sie mieli targać na część a chwale iedno-rodzonego Syna Bożego / zarczuciać wiernym takie zmyślane plotki : ieslić sie



# Ná dzień Bożego Narodzenia.

53.

narodził/ tedyc przedtym niebył: y nie był pierwey nišli sie narodził/ y z niebes-  
daczych rzeczy/ to iest z niszczego istność swoje wziat. Abowiem to zwykły sąda-  
wac izyki iadowite/ a ostrze nad wszelki miecz oboietny. Ale aby tego sąden  
mowić niemogł/ Duch święty przez Ewangelistę zabiegając temu: Ná początku/  
mowi/ byto Slovo. Jesli sie tego słowa trzymać będzieš/ tedyc nic ci wy-  
krétacze nigdy nie uczynia. Bo iesli który rzecze: Jesli sie narodził/ tedyc nie  
był: Tymu odpowiedz: Ji był na początku. A iesli rzecze: A iakos był nišli sie  
narodził: Ty sie niepuszczaj tego słowa/ Był: dzierz sie tego/ Ná początku. Ab-  
bowiem przodku tego początku ništ viac niemože: gdyš sie nic nienayduie/ co-  
by przed początkiem bylo.

¶ Nie tak Chryśtostom/ ale tak: Ji ten początek przodku niema/ ale to zna-  
mionuie/ co zároveň a bez ograniczenia bylo. Nie tak Hilaryus/ ale tak: A co  
to iest: Bylo ná początku? Musiř tu ciasy przeminać/ musiř wieki przesko-  
czyć/ musiř oddalić lata. Polož iaki sywone chceř początek/ a nie ogarnieř go  
czasem: bo iuž był Syn Boży skad ia iedno pocznies. Nie tak Theophilactus/  
ale tak: Ukazuje tu Ewangelista wieczność Syna Bożego: gdy mowi/ że był  
ná początku. Bo co ná początku bylo/ temu iadnego czasu nienaydzieř/ kiedyby  
nie bylo. Jest tedy spótwiecziny Syn z Bogiem Oycem. Bo iako rzec nie mo-  
žem/ aby serce naše/ albo myřl naša byla kiedy bez słowa: tak teř rzec nie mo-  
žem/ aby kiedy był Ociec/ y Bog bez Syna. Nie tak Cyrillus Alexandriřki/  
ale tak: Nad ten początek niemař nic starřego. Przetož iesli sie dopiero naro-  
dził ostatniego wieku/ a iakos to prawda będzie/ że był ná początku? Nie tak  
długi Cyrillus Jerozolimski/ ale tak: Wierzymy Janowi Bogomowcy: Bo kto-  
ry rzekł: Ná początku bylo Slovo: a Slovo bylo v Boga/ a Bogiem bylo to  
Slovo: tenže teř powiedziat: A Slovo Ciałem sie ařtato. A tak chwalmy  
Chrystusa iako Boga/ a wierzymy że teř cřlowieciestwo przyiat. Wierzymy w ie-  
dynego Pána našego Jezusa Chrystusa Syna Bożego iednorodzonego/ który  
sie z Oycą narodził/ Boga prawdziwego przede všemi wieki/ przez ktorego  
ařtaty sie všykie rzeczy.

¶ Ale což treba wiele Doktorow przywodzić/ y wykładowich pewnych a pra-  
wdziwych: gdyž niemař iadnego/ ktoryby te słowa maczey rozumiat/ iedno je  
Christus był przed všemi wieki/ pierwey nišli sie co ařtato ná świecie? Nie-  
tylko Ignacy/ Ireneus/ Justinus/ Clemens/ vciniowie Apostolscy/ ale y sa-  
mi Apostolowie tak to rozumeli y wykładali/ y mař o tym všedzie Piřina do-  
řyć. Paweł ś. wysnawa/ że Bog przez Christusa y same wieki stworzył. Za-  
świe: że Pan Christus ziemie zalozył/ a i niebiosā sprawy sa rał iego. Nadrořć  
Boža w Przypowieřciach tak o sobie mowi: Pan mię odzieriał ná początku drog  
swoich/ pierwey nišli co naprzod stworzył/ od wieku iestem ia zradzonā: iako  
tām mař řeroce o tym. Y Pan Christus wspomina iasność y chwale ktora miał  
v Oycā/ pierwey nišli świat był stworzon. Y iawnie mowi: że iest pierwey ni-  
řli sie Abraham rodził: A iř zřtapit z niebā/ że miał wřtapić tām gdzie był pier-  
wey/ y inych takich řwiadectw wiele: Ktoremity faticzne wykřety Kacerřkie  
zniszczone/ zburzone/ potęione być musā.

¶ Ale mi řnadž Kacerz rzecze: Wřak teř y Moyses mowi: Ji ná początku  
stworzył Bog niebo y ziemie: a w;dy niemožeř powiedzieć/ żeby prze to niebo y  
ziemiā wieczna byla. Ale řluchay řalony wykřetaciu: nie mowt Moyses/ że ná  
początku bylo niebo y ziemia: tak iako był Syn Boży ná początku: ani teř Jan  
mowi: Ná początku stworzył albo uczynil Bog Slovo/ iako Moyses o niebie  
y o ziemi mowi. A tak niebo y ziemia ná początku byly učinione: Ale Syn Bo-  
ży był ná początku/ nie stworzyny/ ani učiniony/ ale od wieków z Oycā wrodzony.

¶ řluchayže co ďaley Ewangelista ś. o tym Słowie mowi: A to Slovo  
bylo v Boga. Nowořrzeńcy tak to wykřetāia. Slovo bylo v Boga/ to

Syn Boży był ná  
początku/ to iest  
zawře / przede-  
wřem początkie.

Chriso. in Ioan.  
Hilarius lib. 2. de  
Trinit.

Theophilact.

Cyrill. in Ioan.

Cyrill. Catechi-  
xi. Illumm.

Cateches. xi.

w Przypo. w 8.

Jan w 17.

Jan w 8.

Jan w 6.

Chrisost.  
Theophilact.

Slovo iako by-  
to v Boga.



Głupi wykre-  
Nowożytni

Jan w 6. y  
w 17.

Chrysoſtom.

Hilar. lib. 2. de  
Trinit.

Theophilact.  
Syn ſpółwieczny  
z Oycem.

BOG nigdy nie  
był bez Słowa.

Syn nie ieſt po-  
ſledniemy niżli  
Ociec.

Do Żydow w 1.

Rácerstwo Sa-  
belliusowe.

Jedną naturą  
Oycá y Syná  
przeciw Arrya-  
nom.

ieſt/ było Bogu iáwno. Bo iſ według ich wymyſłu Chriſtus v Boga nie był aż po Wniebowſtąpieniu ſwoim: przetoſ wyznać niechca/ żeby Chriſtus napier-  
wey był v Boga/ miſli ſie co ſtáto/ chociaſ y ſam Pan Chriſtus o ſobie mówił/  
je ſtąpił z niebá/ á miał wſtąpić tam gdzie był pierwey: á iſ miał chwát v Oycá/ pierwey niżli był ſwiát. A oni te iáwną prawdę wſtąpił tym mąciactwem  
zágryſeć: że być v Boga známionuie/ być Bogu iáwno. Aleć oni tego nigdy  
prawdą nie dowiedzą. Bo te ſłowa nigdy ſie tak rozumieć nie mogą/ ani w Gre-  
ckim/ ani w Lácińskim ięzyku/ ani w naſzym Polſkim. A teſ by to poważności  
Ewángeliſty tak zacnego nie przystáto/ piſać niepotrzebne rzeczy: że Chriſtus był  
v Boga/ to ieſt/ że Bog o Chriſtusie wiedział: gdyſ on wie nie tylko o Chriſtusie  
ſie/ ale y o kaźdey namnieyſzey ſtworzoney rzeczy. Nákoniec niech mi okaſa/  
kto kiedy tak to mieyſce wykládał? Jeſli to ieſt wyklád Powſzechny á prawdzi-  
wy/ á nie ich właſny wykreć Odiſcepienſki á fałſzywy. Bo Koſciot Boży tak to  
właſnie rozumie y wykláda/ iáko brzmiá ſame ſłowa: Ji to wiecine Stowo by-  
ło v Boga Oycá/ z ktorego ſie rodzi y pochodzi od wieku/ nie będąc przedſi od  
niego oddzielone ani oddzielone. Chryſtoſtom tak tu piſe: Ji to/ powiáda/ Bo-  
gu ieſt nawiáſnieyſza być wiecznym/ á bez wſelákiego pocjátku/ przetoſ to na-  
przód Jan ſ. polożył/ że ná pocjátku było Stowo: potym aby kto ſłyſac to/ nie  
mniemat/ żeby Stowo nie wrodzone było: wnet dotożył tego: że Stowo v Bo-  
gá było/ to ieſt/ że ſie z niego od wieku národziło. Hilarius tak: Bez pocjátku  
ieſt Syn Stowo v Boga/ á ktory ieſt oddzielon od czáſu/ nie ieſt oddzielon od  
Boga Oycá. Theophilactus tak: Tu/ powiáda/ iáſniey pokázuie/ iſ Syn ieſt  
ſpółwieczny z Oycem. Bo abyſ nie mniemat/ żeby Ociec kiedy był bez Syná/  
dotożył tego Duch ſ. iſ ono Stowo było v Boga/ to ieſt/ z Bogiem było w Oyc-  
cowſkim tonie. Abowiem nie ieſt podobno/ aby Bog miał być kiedy bez Slo-  
wá/ bez mądroſci/ á bez ſity ſwoiey. Lecz Syn Boży ieſt Stowo/ y Mądroſć/  
y moc Boga Oycá ſwego: przetoſ wierzymy/ iſ záwſe był v Boga/ to ieſt z Oyc-  
cem ſwoim.

¶ A iákoż ( rzecie kto ) ieſt podobno/ żeby Synem będąc nie náł być poſle-  
dniemy niżli Ociec? Jáko? Náucſ ſie z tego przykłądu proſtego. Swiá-  
toſć ſłoneczna albo ogniowa/ iáli nie pochodzi od Słońca y od ognia? Jeſt tak  
bez wątpienia. A jaſ tá ſwiátoſć ieſt poſledniemyſza niżli ſłońce/ albo ogień:  
tak iſebyſ bez niey ſłońce mogł zrozumieć? Tego rzec nie moſ. Bo iákoſby  
ſłońce/ albo ogień być mogł bez iáſności? daleko tedy wiecey to o Oycu y o Syn-  
nie maſ rozumieć. Bo Syn ponieważ ieſt iáſnością Oycowſką/ iáko go y Pá-  
wel ſ. zowie/ tedyſ záwſe z Oycem ſwieci/ á żadną miarą nie ieſt poſledniemy-  
ſzy niżli Ociec. A obacz/ iáko ſie tu zbija Rácerstwo Sabelliusowe. Abowiem  
on weżył/ że Ociec y Syn y Duch S. ſa iedną oſobą/ á iſ ona iedną oſobą okaſa-  
lá ſie czáſem iáko Ociec/ á czáſem iáko Syn/ á czáſem tej iáko Duch S. Toć on ples-  
cie ſyn Oycá kłamiwego ztym duchem nápełniony. Ale ſie ten bład iego pſnie tá  
ſentencya: A ono Stowo było v Boga. Bo tu iáſnie Ewángeliſtá iſtego mie-  
ni Stowem/ á iſtego Bogiem/ to ieſt Oycem. Bo iſ Stowo było v Boga/ iá-  
wna rzecz ieſt/ że tu dwie perſonie wſpomina/ áć iedną ieſt naturą wſech obu-  
dwu. ( To wſyſtko ſa Theophilactowe ſłowa. ) A iſ iedną ieſt obu naturą/ ſłu-  
chay co daley mowi:

¶ A Bogiem było ono Stowo. Widziſ ( mowi daley Theophilac-  
tus ) że y Stowo było Bogiem: á tak iedną ieſt naturą Oycá y Syná/ ponie-  
waſ y iedno ieſt Boſtwo. Niech ſie tu wſtydſi Arryus/ ktory Syná Bożego  
ámiał názwáć ſtworzeniem/ y dziełem Bożym/ gdyſ tu Ewángeliſtá iáwnie  
mowi: że ná pocjátku było to Stowo/ á Bogiem było to Stowo. Niech ſie wſ-  
tydza Samofátenianowie nowi/ ci Nowożytni bezbożni/ ktorzy Pána  
Chriſtuſa coſ za Bogiem nie przedwiecznym/ ale po Máryey wczynionym/ y ná-



rodzonym zmyslaia: chocia Pismo iawnie przeciwko im wola: Ji nie bedzieš miał Boga nowego/ albo świeżego. Bo iakoż to nie będzie Bog nowy/ ktory sie dopiero czaśow ostatecznych narodził y ziałwił? Ale ci kto iest Bogiem (iako Cyrillus mowi) ten też iuż y wiecznym być musi. Bo co sie pod czaśem sstało/ ale bo uczynito/ albo co zniścżego pošlo/ toć niemoże być Bogiem z przyrodzenia. Lecz Stowo Boże iż wieczne iest/ a iż Bogiem iest/ tedyć koniecznie z Oycem spoliſtne iest. Toć Cyrillus Biskup święty. Alec im y tu Jan S. gebe zawiesznie/ tak wyraźnie mowiac: Ze był na początku/ a był Bogiem: aby kto nie mnił mał ze Christus tylko imieniem był Bogiem/ albo rzyčenim przezwiſtá tak był nazwan: iako Moysesá Pismo zowie Bogiem Pharaonowym. Y Sedziowie takie Bogami sa nazwani: y w Zakonie przykazano: Bogom (to iest przetożonym) cćinie wrotacząc. Ale ci wszyscy nie z przyrodzenia Bogami byli/ iedno z rzyčenim przezwiſtá/ ze na sobie zwierzchność y wrząd Boży nošili. Ale o Christusie inaczey tu mowi: Ji był Bogiem: nie tylko przezwiſciem/ ale y z przyrodzenia był Bogiem. Co abychny lepiey zrozumeli/ nie rzekł Ewangelista: Stowo było Bogiem/ ale Bogiem było Stowo/ albo/ Bog był to Stowo. Jakoby rzekł: To co my Bogiem zowiemy/ y za Boga chwalimy/ toć było ono Stowo/ o ktorym tu mowi.

¶ A patrz iako czyście zabiežat Arrianſkim y dſieyſym bledom. Bo iakoby tak sie Janowi S. przeciwni: (słowa sa Cyrilla s.) Ji acz Stowo było v Boga/ iako powiadaš/ y inſa oſoba iest Ociec/ a inſa Syn: ale przedáie za tym nie poydnie/ ieby on miał być iedney iſtnoſci z Oycem. A tak gdyſ widziemy/ i Pismo iednego Boga wyznawa/ tedy my ſluſnie a prawdziwie ſamego Oycá zowiem tym Bogiem/ v ktorego był Syn. Jan tedy święty/ iakoby iuż ſyſſat/ ze to mowić mieli: Nie tylko/ powiada/ Stowo było v Boga/ ale y Bogiem było. A tak iż v Boga iest/ tedyć iest inſa oſoba od niego: a iż Bogiem iest z Boga Oycá/ spoliſtny Oycu y Bogiem z przyrodzenia ma być wierzon. A gdyſ wszyscy Boſtá nature iedne być wyznawaia: tedyć inaczey być nie moie/ iedno iż Troyc. przenaſwietſa w tey ſie iedney iſtnoſci zamýka. Toć Cyrillus s.

¶ Sluchayſe co dalej powiada: To było na początku v B O G A. To iest/ iż on Bog Stowo/ był naprzod/ to iest/ záwſe v Boga Oycá/ a nigdy nie był oddzielen ani wylacſon od niego. Bo aby kto nie mnił (iako Chryſoſtom mowi) iebycym Ociec Syná vprzeđić miał/ dołożył tego Ewangelistá/ iż był na początku v Boga Oycá. Bo nigdy nie był ſam Ociec bez niego/ ale záwſe Bog v Boga nieſtál. W czym ieſcie ieſniey oſkazał/ ze Syn iest ſpotwierciny Bogu Oycu ſwemu. Otoż iuż maſt kiedy/ tedy/ a czym to Stowo było. Abowiem na początku ſtworzenia było: y v Boga záwſe było/ y prawym Bogiem było. Sluchayſe dalej/ co też widy to Stowo wſechnocne czynito:

¶ Wſyſtkie rzeczy przezeň ſa uczynione/ a bez niego nie iest nic uczyniono. Nowoſkrzeńcy to tak wykrecaia: Wſyſtkie rzeczy nowe ſa przez Christusá ſtworzone. Alec táglozá tym ſłowam iest iawnie przeciwna. Bo ieſlić tylko nowe rzeczy ſa przezeň ſtworzone/ tedyć iuż nie zgola wſyſtkie/ iedno nowe: a ieſli zgola wſyſtkie/ iako Jan s. mowi/ tedyć y nowa y ſtára/ y iednym ſłowem wſyſtkie te/ ktore Moyses wylicza na początku w pierwſzych Księgách ſwoich: iako niebo/ ziemia/ ſwiatłość/ drzewa y zioła/ Stońce y Mieſiac/ ryby y ptacy/ ſwierzeta y robacy/ nakoniec y ſam człowiek. Wſyſtkie rzeczy ſa przezeň y w nim ſtworzone (iako y Paweł s. mowi) tak na niebie iako y na ziemi/ rzeczy widome y niewidome/ bađi Tronowie/ bađi Pánowania/ bađi Kſieſtwa/ bađi mocarſtwa. In ſumma kaſda rzecz ſtworzona/ wietſa/ mnieyſa/ wyſſa/ niſſa/ cieſna/ duchowna/ kaſda iſtność/ iakoſkolwiek ſie zla widzi/ przezeň iest ſprawiona. A iż inaczey nie iest/ iedno ze wſyſtkie rzeczy przez Stowo ſie sstały/ mamy o tym wſedzie Piſma doſyć. Bo to naprzod Moyses

Pſalm 80.

Hilar. 7. de Tri.  
w i Moys. w 7  
Pſalm 81.  
w 2. Moys. w 22

Cyrill. cap. 3. in  
Ioann.  
w 4. Moys. w 6  
Tak ci dſie An-  
torheani bluźnia

Theophilact.  
Chriſoſtom.

Origen.

Wſeſtkie rzeczy  
ſłowem B O G I M  
ſtworzone.

Do Bołoff. w. 1.



w 1. księgach.  
Moyzeo. w 1.  
Psalm 148.  
Psalm 32.

Do Żydów w j.

Psalm 45.

w j. do Kor. w 5.

w j. Moyz. w j.

Psalm 32.

Ezdiąg w 44.

Czemu sam Syn  
Bog? czyłowicz  
człowiek przyjął

Do Żydów w j.

Do Żydów w 4.

Do Ephes. w j.

Bez Słowa Bo  
żego nie się nie  
dzieje.

Duch S. nie jest  
uczyniony.

iasnie powiada: Ji rzekł Bog: Niech się sstanie światłość/ y sstała się światłość. Takieś Dawid Prorok: Ji Bog rzekł/ y sstało się iest. Y zaśie: Stowem Pańskim są niebiosy utwierdzone. Y Medrzec: Wszytkos ty Panie w Madrosści uczynił. A co innego iest Stowo Boże / iedno Madrosć Boska: Takie y Pawel s. wyznawa: Ji Bog Ociec przez Syna y same wieki stworzył: Wszytkie rzeczy/ powiada/ przezeń/ y w nim są stworzone/ y on iest przed wszytkimi/ a wszytkie rzeczy w nim należą. Y te słowa Psalmu o Synu wyklada: Na początku tyś Panie ziemię ugruntował/ a niebiosy są dzieło rąk twoich. Bo acz i tenże Pawel piše/ iż ktokolwiek iest w Chrystusie / iest nowym stworzeniem: ale tego nie piše/ żeby iedno to nowe stworzenie/ to iest/ te rzeczy nowe/ a nie inego przez Chrystusa nie byto uczyniono. tak iako ci niebożni wykrecają blusnia/ powiadaiać żeby Chustus przy stworzeniu nie był/ iakoby Ociec kiedy był bez Słowa/ a bez Syna: albo iakoby Syn nie był na początku w Oycy: albo iakoby nie wszytko p. Bog Stowem swoim stworzył. Bo co Bog w Ezaiasza sam świadczy o sobie/ że on sam niebo stworzył / a nie był z nim ieden: tymci on Syna od siebie nie oddalił: gdy wszytkie zwierzechne sprawy Troyce święte są nierozdzielne: ale tym znać daie/ że on iadnego pomocnika do stworzenia świata nie miał ani potrzebował/ iakoby sam nie przemógł uczynić. Ale iednak y to przy tym stoj: iż on przez Syna swego miłego/ który z nim iedno iest/ ieden prawy a wieczny Bog/ wszytko stworzyć y uczynić raczył / tak iako o tym Pisma pełno mamy.

¶ Nakoniec y to tu widziš/ przecż nie Ociec/ nie Duch s. ale Stowo a Syn natura człowieczeńska przyjął. Bo iż wszytkie sprawy Boże przez Stowo się dzieją: trzeba było/ aby y odkupienie ludzkie (ktora iest nawietśa sprawa Boska) też przez Stowo odprawiono było: aby Stowo/ ktore człowieka z pierwu stworzyło/ toż go zaśie wpadłego naprawiło.

¶ Ale aby kto nie mnił/ że po pierwszym stworzeniu już Stowo Boże przoznuie/ a puszcza po swej woli wszytkie rzeczy: przydał to Jan s. Ji bez niego nic nie iest uczyniono/ co iedno iest uczyniono. Iakoby rzekł: Ji Jetylko przez Stowo stworzone są wszytkie rzeczy / ale y w nim wszytkie trwają/ y swa bytność mają. Przetoi y Pawel S. mowi: Że on wszytko nośi Stowem swej mośności. A nietylko przez Stowo wszytko się sstało na początku/ ale y dotychmiast toż Stowo rządzi y sprawuie wszytko stworzone. Jako Chrystus mowi: Ociec moy aż do tad działa/ y ia działam. Y Pawel święty: Żywe iest/ powiada/ Stowo Boże/ y skuteczne. Y zaśie: Onci sprawuie wszytko we wszytkich. Jako tedy pierwsza sentencya ściaga się do pierwszego stworzenia rzeczy / tak ta zaśie do rodzenia/ y skażenia/ y do kaźdey iney odmiany/ y spraw rozlicznych wszego stworzenia należą: abyśmy wiedzieli/ że y to wszytko nie dzieje się bez Słowa Bożego. A tak z Słowa Bożego ma to ziemia/ że owoce rodzi: obłoki/ że dżdże y rośe spuszczaia: ogień/ że grzeie y świeci: woda/ że płynie/ omywa/ y chłodzi: ludzie pobożni/ że dobrze czynią: y kaźde inne stworzenie/ że czyni sprawy swoje. Ten wykład tym będzie snadniejszy/ gdy tak czytać będziemy: A bez niego nic nie iest uczyniono/ co iedno iest uczyniono. Acz Chrysoſtom rozumie/ że to dla tego przydał Ewangelista s. aby kto y Ducha świętego nie policzał miedzy stworzeniem/ tak iako Arrius czynił/ y dziśieyszy plemiennicy jego. Daie tedy znać Jan S. że tu tylko o tych rzeczach mowi/ ktore są stworzone. Bo te wszytkie przez Stowo są uczynione. Lecz Duch s. nie iest uczyniony. A tak nie może nie Arrius mieć z tego mieysca/ ku obronie a podparciu błedu swego.

¶ Augustyn y Lacińscy Doktorowie inaczej dziela te słowa / a to tak: Co się sstało w nim żywot był: to iest: Cokolwiek iedno iest uczyniono/ to pierwey niż się sstało/ miało żywot/ obraz/ y kształt/ albo formę swoją w Słowie Bożym: na ktora formę potym iest stworzone/ y na ten świat wyszło. Jako y budownik wszytko budowanie pierwey ma w swej głowie/ niżli ie na wierzch w skutku



# Ná dzień Bożego Narodzenia.

57.

okaże. Ale snadnemy będzie z Chryśtostomem / y z Grekami tak czytać: A te; nie-  
go nie sie nie sstało / co sie iedno sstało. A tu punkt wejnywšy / dopiero nowa  
sentencya pojąć:

**G** W nim żywot był. Tu inż Ewangelista pocyna blizey ku Ewangelii  
przystepować / y rzecz swa stosować do odrodzenia a odnowienia ludzkiego. A  
naprzód tym słowem daie przyciśne przesłey sentencyey. Bo iesli kto spyta:  
Jako wšyſtkie rzeczy mogły być przez Słowo stworzone: Na to Jan s. odpo-  
wieda: Ji nie dſiwoy sie temu: Boć w nim sam żywot był: Abowiem iako z gte-  
botkiew a nieprzebrány krzynice / albo fontany / byé tej nawiecey czerpat / tedy  
przedáie nic nie vbywa. A iako Słońce / chocia wšyſtkie rzeczy oświeca / przed-  
áie nic nie tráci jasności swojej: takieć y Pan Bog wšechmogacy / y pierwey ni-  
šli świat stworzył / y potym po stworzeniu / tenże zupełny a cały zostáie: a nie nie  
ieſt mnieyſzy ani słabſzy / po tak wielkiej a dſiwoey správie swojej. Abowiem  
w nim żywot był. Y v niego ieſt ſtudnica wšyſtkich rzeczy. Jako y sam p. Chri-  
ſtus o ſobie mowi: Ji iako Ociec ma żywot sam w ſobie: tak te; dat y Synowi iſ-  
wot mieć w ſamym ſobie. Y Páwel s. powiáda: W nim żywiemy / ruſamy ſie /  
y ieſteſmy.

**A** obacz / iſ żywot duſny prawdziwy miſad iná nie ieſt / ani pochodzi / ie-  
dno z onego iſwego Słowa Bożego. Jakoſ y Jan zowie ie Słowem żywota. Y  
sam Pan Chriſtus mowi o ſobie / Ze on ieſt zmartwychwſtanie y żywot. A tak  
kto do tego Słowa wiára przyſtánie / a kto ie przyymie / ten iſ wnet ma iſ-  
wot. A kto ſie Słowa przy / a Chriſtusa tylko cłowiekiem roznawa / iako Ebi-  
on / Cheryntus / Sámofaten / Nowotrzieńcy / ten iſ nie moſe mieć żywota.  
Bo gdyby Chriſtus nie był nic mego / iedno tylko cłowiek / tedyby nam iſwota  
dać nie mogł. Abowiem ciáto nie nie pomaga. Ale iſ ciáto iego Boſtwa pełne  
ieſt / przetož o nim mowi: Ciáto moie prawdziwy ieſt pokarm: kto go poiywa /  
będzie iſw na wieki: nie dla ciáta / ale dla Boſtwa mieſkajúcego w nim. Daley  
tak piſe:

**G** A ten żywot był ſwiátłoſcia ludzka: a tá ſwiátłoſć w ciem-  
noſciách ſwieci / a ciemnoſci iey nieogárnely. Stodkć w prawdze  
a w dziecinie ieſt żywot: ale co; po ſyn o ie / go;by nie bylo ſwiátłoſci? Co ia  
moge mieć za Deſe ( mowi Tobiasz ) ktory ſiedze w ciemnoſciách / a nie widze  
ſwiátłoſci niebieſkiej? A iesli y ten doczeſny żywot nie moſe być w dziecinie / bez  
tey zwierzchney a cielesney ſwiátłoſci: a co; moſe być w dziecinie cłowieka  
wi ciemnoſciámi niewiádomoſci y grzechow záſlepionemu? Przeto / abyſmy  
iſci byli / ſeſie od Chriſtusa Syná Bożego ſpodziewáć mamy zupełnego błogo-  
ſławieñſtwa / przydat to: A żywot był ſwiátłoſcia ludzka. A nie mowi tu o tey  
zwierzchney a wiádomey ſwiátłoſci / ktora wſchodí na zle y na dobre / y oſwie-  
ca ziemi: ale albo o ſwiátłoſci rozumu / ktora máia tak ſli iako y dobrzy: albo  
rácey o ſwiátłoſci iáſki / ktora poznawamy Boga / a przedzieramy ſie przez  
ciemnoſci grzechow y ſmierci. Jako tedy Chriſtus ieſt prawym żywotem / tak  
te; ieſt y prawá ſwiátłoſcia. A tá ſwiátłoſć nie tylko w wybranych Bo;ych / ale  
y w ciemnoſciách / to ieſt / w ciemnych ludziach / w niewierniách: a w niebo-  
žnych ſwieci: a co; potym kiedy iey nieogárnely te ciemnoſci. Ludzie złoſciwi  
ciemnoſciámi zowie / iſ ſie w niewiádomoſci rodza: a iſ dla złych ſpraw ſwoich  
chronia ſie ſwiátłoſci / a mitula ciemnoſci: a iſ dobrego a prawego rozſadku nie  
máia / ale zle dobrym / a dobre złym zowia: ná koniec / iſ ſie záwſe lekáia / iako y  
ci ktorzy ſa w ciemnoſciách. Záwſe tedy tá ſwiátłoſć / y miedzy niebožnymi  
ſwieciá. Bo Pan Chriſtus od pociaťku ſwiáta záwſe był na nim przepowie-  
dan: ale iey ciemnoſci nieogárnely / to ieſt / złoſciwi nie wierzſli. Opowiáda-  
te ſwiátłoſć Kaimowi / tym ktorzy potopem zágineli / Sodomitom / Egiptczy-  
kom / Izraelitom / y Poganom: ale iá ci niewiernicy wzgardzili. Opowiáda

Bogu nie nie v-  
było / choć wſy-  
ko ſtworzył.

Pſalm 35.  
Jan w 5.  
w Dzieciach w 17

Żywot duſny ieſt  
dno od Chriſtusa  
Jan w 1. k. p. 1.  
Jan w 11.

Jan w 6.

Chriſtus nie tylko  
żywotem / ale y  
ſwiátłoſcia ná-  
ſa.  
Tobiasz w 5.

Jaka ſwiátło-  
ſcia ieſt Pan  
Chriſtus.

Ludzie złoſciwi  
ſa ciemnoſciámi.

ip y te



ia y teraz Poganom / Żydom / y Heretykom / ale ani uogarnac iey niechca. Wi-  
dzą y Nowoſtrzeńcy / y im Odfcepienicy iawną prawdę / ktora ſie iaſno ſwie-  
ci / y prawe im wchodzą w oczy : a widy iey przyiać niechca / ale zoſtają w ciem-  
noſciach : a acz iaſne piſmo przeaw ſobie ma / a wſydy iednak tak ſa zaſlepieni /  
je prawdy widzieć nie mogą.

## Cześć Wtóra.

**W**ierzący co za tym ſwietym Ewangelistą mowi : Był / powiada / cż-  
łowiek poſłany od Boga / ktoremu imie było Jan. Ten przy-  
ſzedł na ſwiadectwo / aby ſwiadectwo wydał o ſwiał-  
toſci : aby wſyſcy wierzyli przezeń. Nie byłci on ſwiałtoſcią /  
ale aby ſwiadectwo wydał o ſwiałtoſci.

Coſmy aż do tad ſłyſeli / to wſyſtko było iakoby przedmowa nieiała / w kto-  
rey krocichno chciał ożać Ewangelistą s. iakoby ſumme wſyſtkiey Ewange-  
liey ſwoiey / co potym ſerzey o Panie Chriſtusie piſać miał : zwołaſcia / że on ieſt  
Bogiem / żywotem / a ſwiałtoſcia ludzka prawdziwa / acz iey nie wſyſcy przy-  
muia. Teraz iuż poczyń ſwoją hiſtoryę / ktora aż do końca ksiąg ſwych wciy /  
ktorym ſpoſobem / a ktorym porządkiem ieſt ciſłowiek naprawion / co P. Chri-  
ſtus w ciſłowieczniſtwie czynił / y czego wciy. A tak powiedziawſzy iuż o B-  
ſtwie Pana Chriſtusowym / y o wieczney bytnoſci iego / iż ma mowić y o wcie-  
leniu iego / przypomina tu Janą ſwietego Krzciela a przeſłanca iego / iako  
drugiego ſwiadka wielkiego a powaſnego : od ktorego też y drugiego Ewange-  
liſtowie pocieili Ewangelia ſwoie. A to nie bezprzyczyny : Bo y ſam Pan Chri-  
ſtus powiedział : Jż Zakon y Prorocy byli aż do Jana : ale od tego cżſu / ktore-  
go Jan naſtat / Kroleſtvo niebieſkie gwałt cierpi / a gwałtownicy go dobywają.  
Bo iż Pan Chriſtus tak był ciſłowiekiem ( Auguſtyń mowi ) że ſie w nim też  
tako B-ſtvo / poſłan ieſt przed nim wielki ciſłowiek / aby za iego ſwiadectwem  
był nalezion wietyſzy niżli ciſłowiek. A obacz że inaczej o Janie a inaczej o Sto-  
wie mowi : acz w naſzym Polſkim niemożem obaczyć tey roznoſci. O Stowie  
mowi : ( Erat, 1<sup>us</sup> ) było / na początku było / v Boga było / Bogiem było. A o Jan-  
nie lepać ( Fuit, 2<sup>us</sup> ) Był ciſłowiek od Boga poſłany. Bo ſwoją pocze-  
to być / ani przeſtato : ale Jan nie zawſe był / y owſem iuż był umiart. Był tedy /  
mowi / ciſłowiek / nie Angiot : acz go też piſmo Angiotem / to ieſt / Poſtem zo-  
wie / że nietylko ſwe poſełſtvo ſtatecznie odprawił / ale y Angiełſki prawie / a nie  
ciſłowieczy żywot wiódł na ſwiecie. A ten ciſłowiek był od Boga poſłany / nie  
ſam ſie poſłat / nie ſam ſobie przywołaſciał wrzodu tego / iako ſatecni Prorocy.  
A było mu imie Jan / nie od ludſi zmyſłone / ale od Boga włożone : nie z przy-  
gody / ale dla ſuſſiney przyczyny nadane. Bo iż ſumma Kazania iego wſyſtkie-  
go / takſa Paſka była : przeto ſuſſinie był Janem ( co ſie wytkada takſa Boża )  
nazwan. Ten na to był przyſzedł / na to ſie narodził / na to był zalecon dziwnemi  
cudami : y na to był poſłan od Boga / aby ſwiadectwo dawał o Panie Chriſtus-  
ie / ktory ieſt ſwiałtoſć ona wieczna. Nie iżby Pan Chriſtus ſwiadectwa iego  
go był potrzebował / ale aby wſyſcy y ludzie wwierzyli przezeń. Bo iako Pan dla  
tego był obłok ciato naſe / aby wſyſtkich pożył : tak przed ſobą wyſtat prze-  
ſłanca albo Woſnego / nie Angiota / ale proſtego ciſłowieka : aby ludzie ſłyſac  
głos ciſłowieczy / rychley ſie ſchodzili do niego. A acz nie wſyſcy wwierzyli / ale on  
przedſie ſwiadczył dla tego / aby był wſyſtkie przyiać. Jako y Stońce na  
to ſwieci / aby wſyſtkie oſwieciło : ale ieſt ſie kto zawrze w ciemnym domu / a  
Stońca nie chce do ſiebie przypuścić / coż tu Stońce winno ? Takież y Jan s.  
na to był poſłany od Boga / aby wſyſcy y przez iego Kazanie wwierzyli : ale ieſli  
nie wſyſcy wwierzyli / onci w tym nic nie krzyw.

Theophilact.

Matheus w 11.

Malach w 4.

Chryſoſtom.

Theophilact.



# Ná dñien Božego Narodzenia.

59.

¶ Ale iž v ludži poſpolicie wietſzy y wiary godniejſzy bywa ten ktory ſwiadczy/ niſi ten / o tñm ſwiadczy: aby ſie ſnadſi kto na tym nie myſlił / a Janá zacniejſzym niſi Chriſtuſa nie czynił/ zábiegając temu Ewángeliſta/ daley mowi: Jiſi Jan nie był ſwiatłoſcia: ale tylko ná to przyſeď / aby dawał ſwiadectwo o ſwiatłoſci. Nie byti Jan ſwiatłoſcia ona wieczná a prawdziwa/ nie był ſwiatłoſcia oſwiecająca/ nie był ſama iſnoſcia ſwiatłoſci/ iako był Pan Chriſtus: iedno iž vřad iego był vřad Ráznodzieyſki/ ſwiadczyć o ſwiatłoſci. Przetož nie ſa kázycciele/ ale zwodźcciele/ ktorzy ſami ſiebie/ y ſwe wymyſly káza a zálecają. Bo ci nie wydaia ſwiadectwa o práwey ſwiatłoſci/ ale fantázye ſwoie/ a niſi jemne wymyſly ſwoie/ zá práwa ſwiatłoſć wdawaia. Ale iednak był Jan táka ſwiatłoſcia/ iaka byli Apoſtoli/ do ktorých rzeczono: Wy ieſcie ſcie ſwiatłoſcia tego ſwiata: to ieſt/ był ſwiatłoſcia z iná nabyta: nie ſwiatłoſcia z przyrodzenia/ ale z przypadku a z daru Božego/ ſe ſie ſſat vceſtniſtiem oney práwey a wieczney ſwiatłoſci.

¶ Ale Chriſtus był ona práwa ſwiatłoſcia/ ktora oſwieca káždego cžłowieka ná ſwiat przychoďzacego. To dla tego ták cžſto / a ták pilnie Ewángeliſta ſ. Boſtvo Pána Chriſtuſowe przypomina/ iž ná tym wſyſtko naležy: a iž y miedzy námi Chreſcijany máto tatich ieſt/ ktorzyby temu ſtatecinie wierzyli/ cžego tu náſ Jan ſ. včy: acž niektorzy te Ewángelia wozłoto opráwuią/ y przy ſobie vſtáwiciéne noſa. Bo ktoc dla tego niepobožnie żywie ná ſwiecie / iž ſie boj aby nie muſiał gřodu y nedye cierpieć / ieſliby ſie chciat pobožnie żywić: tenci nie wierzy/ ſe Chriſtus ieſt Bogiem. Kto przeciwiéniſtwa a dolegtoſci ſwe Dyablu/ albo ſtym ludziom / albo gwiazdam / albo ſejeſciu przypisuię: tenci nie wierzy/ ſe ſie przez Chriſtuſa ſſaty wſyſtkie rzeczy / a bez niego zgotá nic ſie nie ſſatlo. Kto ſwemi včyñkami a zálugami bez Chriſtuſa chce żywota doſtać: ten nie wierzy/ iž Chriſtus ieſt żywotem náſym. Kto ſwey głowie wiecey wierzy niſi ſłowu Božemu: ten nie wierzy/ ſe Chriſtus ieſt ludžka ſwiatłoſcia. A co; ci pomože noſić zá nádry te Ewángelia / kiedy ieý w ſercu nie noſiſ: kiedy ieý do koñca nie wierzyſ: Náwięta poćciwoſć Ewángeliey ieſt/ gdy ieý wierzyſ. Bo táni dopiero má Ewángelia moc przeciw Dyablu/ y wſyſtciñ ſtym przygoďam. Bo iako przeciw Bogu Diabel nic nie moie/ ták ani przeciw temu/ ktory w Bogu vſa/ a wiara ſie wſpiera ná Słowie Božym.

¶ A obacž iako wlaſnie Chriſtus ieſt názwany ſwiatłoſcia. Bo iako Stoñce troiako oſwieca te widome rzeczy/ ták y tá ſwiatłoſć troiako ludžkie ſerca oſiaſnia. Bo niektore rzeczy ſłonecžney ſwiatłoſci ni náczñnego nieprzyymuią/ iedno ná okázanie ſromoty a ſkáradoſci ſwoiey. Niektore iá przyymuią ná zwięřzchne oſwiecenie a ozdobe ſwoie. A niektore lepať nie tylko zwięřzchu/ ale y we wnatř bywaia oſwiecone/ iako przezroczyste rzeczy/ ſćkla/ kryſtaly/ a drogic kámenie. Tym;eť práwie ſpoſobem Chriſtus ktory ieſt ſwiatłoſcia prawdziwa/ w niebožnych a záſlepionych ludžkach nie mego nie czyni / iedno ſe okázanie ſproſtnoſci a ſromote ich. Jáko o Sáryzeuſach mowi: Ji bym był nie przyſeď / gřzechu by nie mieli: to ieſt/ záden by ch był zá ſlepe nie miał. A drudzy ſa / ktorzy zwięřzchu tylko od tey ſwiatłoſci oſwieceni bywaia/ ale wnatřnego nábožeiſtwa nie máia. A trzeci lepať/ y we wnatř ná duſy te ſwiatłoſć przyymuią: a cić dopiero ſwieca iako pochodnie ná ſwiecie/ a práwie ſa ſwiatłoſcia tego ſwiata.

¶ Jeſt tedy Pan Chriſtus názwany prawdziwa ſwiatłoſcia/ dla rozeznánie od iných ſwiatłoſci. Boc y oczy náſe ſwiatło iakieſ máia/ ale nie ſa prawdziwa ſwiatłoſcia: bo w noc nic nie wiďza. Y to zwięřzchne Stoñce ieſt iakáſ ſwiatłoſcia/ ale nie prawdziwa: bo tylko te oſwieca/ ktorzy zdirowe oczy máia. Y rozum náſ ſwiatłoſcia ieſt/ ale nie práwa ſwiatłoſcia: bo acž ſie w tych zwięřzchnych a doćſejnych rzecžách/ doſyć dobrze ſwieci: ale w duchowných a wiecz-

nych nie

Jan tylko ſwiadczył był a nágá Chryſtuſow.

Matthęus w 9.

Chryſtus ieſt práwa ſwiatłoſcia.

Niedowiářtvo náſe.

Chryſtus troiako oſwieca wſyſtkie ludžie.

Jan w 15.

Do Philip w 2.

Preć Chryſtus ieſt názwany prawdziwa ſwiatłoſcia.

- 1.
- 2.
- 3.



|                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
|--------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 4.                                                                       | nich nic nie widzi. W wszelki człowiek oświecony/ jest nazwan światłością: ale nie jest prawdziwą światłością/ iakoś iuż wysłany o Janie słyszał. W to znies rżchne słowo Boże/ a nauka niebieska/ jest nie lada światłość/ ale iefcze nieprawdliwa. Bo nie nauka nie pomoże/ jeśli Pan Bog wewnątrz nie oświeci. A tak iedno samo wieczne Słowo Boże jest światłość prawdziwa: to jest/ nie wyczo- na/ ani wstawiająca/ ale zupełna/ a istotnie świecąca/ w ktorej sie natura światłości dostatecznie znajduje. Jako y Jan mówi: Jż Bog jest taką świat- łością/ że w nim nie maś żadnych ciemności. Leci każda rzecz stworzona ma cokolwiek przymieszaney ciemności: iako Job powiedział: Jż Księżyc nie świe- ci/ a niebiosy nie są czyste przed oblicznością jego.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
| Jan 1. kap. 1.                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Job 15.                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Chrystus iako o-<br>świeca każdego<br>człowieka.<br>Psalm 4.             | ¶ Ta światłość prawdziwa nie jest z mąd oświeconą/ ale ona oświeca każ-<br>dego człowieka na świat przychodzącego/ nie tylko światłem rozumu/ y innych<br>darów przyrodzonych: iako jest napisano: Wyrażona a naznaczona jest na nas<br>światłość twarzys twojej miły Panie: ale y światłością iasni światem swojej/ kto-<br>ra on wlewa w serca wiernych swoich: bez ktorej nowej światłości. światłość<br>przyrodzona jest nieiaka ciemność a nieumiejetność nie mała. A acz nie wysłany<br>tey światłości przymiut/ ( iako y wysłany iuż powiedział/ że tey ciemności nie os-<br>garnęły: y niżej powie/ iż go świat nie poznał ) ale iednak Pan Chrystus z strony<br>swojej/ a ile jest z niego/ oświeca każdego: bo jest wszystkim światłością dosta-<br>teczną/ y wszystkim iasno świeci: iedno i niektorzy wymyślne przed nim oczy za-<br>wierają. Jako też mowimy: iż Słońce oświeca wszystkie/ choć nie oświeca ied-<br>no widzące. Takie y Pan Chrystus oświeca każdego/ lubo Żyda/ lubo Poga-<br>nina: tak wężonego/ iako y głupiego: tak bogatego/ iako y ubogiego: tak męża/<br>iako y niewiastę: tak starego/ iako y młodego: tak niewolnika/ iako y wolnego:<br>żadnego stanu nie odrzuca/ żadnym człowiekiem nie gardzi/ tenktory wszystkich<br>chce zbawić: a żaden inaczey oświecon być nie może/ iedno przezeń. Bo ile ich<br>jest oświeconych/ wysłany przez Chrystusa są oświeceni: tu na tym świecie przez<br>wiarę/ a na onym przez wieczną chwale/ a iasne widzenie Bostwa. A tak y<br>z tego miejsca iasne sie okazuje/ że Chrystus pierwey był/ niżli ktory człowiek na<br>świecie. Bo ielić ta światłość oświeca człowieka każdego/ ktory sie na świat<br>rodzi: tedy y samego Jana/ y Adama/ y Abrahama/ y Mojżesza/ y inego każ-<br>dego ta światłość oświeciła. A iakoś ci bezdušní ludzie bliźnić śmieją/ żeby P.<br>Chrystus przed Maryą nie był: |
| 1.                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| 2.                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| wj. do Tim. w 2                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| 3.                                                                       | ¶ Ale tu kto rzecze: Jakoż ten mogł ludzle oświecać/ ktory był w Cya? albo<br>iako mogł oświecać wszystkie ludzle od początku świata/ gdyś sam dopiero cza-<br>sow ostatecznych tu na ten świat przyszedł? Temu wątpieniu Jan 8. zabiegają-<br>c mowi: Jż on zawsze był na świecie. Abowiem Bog jest zawsze/ y<br>wszędzie istnością/ bytnością/ y możnością swoją: ponieważ on wszystko przemi-<br>ka y przechodzi/ dając każdej rzeczy bytność swoją: y możność swą rościągą nad<br>wszystkimi: y nie jest nic taino przed oblicznością jego: tak iako sam o sobie mo-<br>wi: Jż ja niebo y ziemię napelniam. Ale iż on nie tak był na świecie/ iako jest nie<br>stworzenie: ale tak iako stworzyciel/ a rzadca wśego stworzenia: przetoż Ewa-<br>gelista dokłada: że y sam świat jest przezeń uczynion. A coż to jest<br>( mowi Augustyn ) świat przezeń uczynion? to jest: Niebo/ ziemią/ morze/ y<br>wszystkie rzeczy/ ktore w nich albo na nich są: to tu światem zowie. Jako wnet<br>zasie miłośniki świata tego/ a medrki y mocarze jego/ światem też nazywa/ gdy<br>mowi: A świat go nie poznał. Wielka ślepoto a niewiedzieczność: tego<br>świat nie poznał/ ktory zawsze był obecny na świecie/ a ktory go stworzył! nie<br>poznał świat Pana a Stworzyciela swego! Przyszedł oto Pan do własności<br>swojej/ obłożył na sie te naturę naszą/ okazał sie w ciełe człowieczeńskim/ przyszedł<br>do stworzenia swego/ a do przebranego ludu swego/ do właściwego dziedzic-<br>stwa swego: a widy go swoiś nieprzyieli: a widy go wzgardzili nie tylko medrowie                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Bog wszedy jest<br>istnością/bytno-<br>ścią/ a wszechmo-<br>cnością swą. |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Jeremiaś w 23.                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Świat co jest.                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| 1.                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| 2.                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Niewiedzieczność<br>tego świata.                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |



ámocarze światá tego / ale y onie własný lud tego / který sie zdał być náswiet-  
šým ná svěcie / který tak wielkie á rozliczne dobrodziejstwa zároveň miał od  
niego. Cię go nietylko nie przyili / ale sie go y záprzeli / y wyrzucili / y wkrzywá-  
li Pána á Měšaša swego. Ach wšechmogacy Panie á Zbawicielu náš mity /  
á wšak y podišádzien nigdzie cie gorzej nie przymmá / nigdzie cie lekce nie wa-  
ża / iáko y nas Chřešćian / słowie y slug twoich / którzy sie chlubim switým  
Imieniem twoim. A coš tego zá przycyna / iedno wielka álepotá á nieczy-  
nošć naša : Bo iáko z álepoty niewdzięćnošć / á z niewdzięćnošći wšystko zte-  
po hodši : tak zášć z vyznania Božego wdzięćnošć / á z wdzięćnošći wšystko  
dobře plynie.

¶ Przetož niewierni / którzy go poznáć á przyiać niechćieli / zostáli w ciemno-  
šćiach / w grzechu / w gniewie / á w potępieniu wiecznym. Ale którzy go kolwiek  
przez wiáre przyili / tak Žydzi iáko y Pogani / tak studzy iáko y Panowie / tak mę-  
šowie iáko y niewiáštý / badši stárzy / badši mlodí / ci wšystcy patrz iákiego dobra  
dostali : že im dat moc stáć sie synmi Božymi. O niewymowna Boška dobroć !  
á ktoreš sie wietše dobrodziejstwo mogło kiedy dostać nedznému cítowiekowi ?  
wielka rzecz / y Žydow przed tym bytá / že byli wybraným Ludem Božým : ale  
daleko wietša jest być y Synem Božým ! Bo co : mego jest być Synem Božým /  
iedno iuž nie być synem gniewu á zátřacenia / ale iuž być w lásce y Bogá Dycá :  
Co jest być Synem Božým / iedno być dziedzicem niebieskim : Bo iesli iesny sy-  
nami / tedy perwont y dziedzicami Božymi / á spoldziedzicami z Panem Christu-  
sem. A tak wšystko imienie Bože / y wšystkie bogáctwa tego / iuž naše własně  
bída. A škáde nam tak wielka lástka / náš wšechmogacy Panie : On to nam /  
powiáda / dat / dar to Boží jest / aby sie niht sam w sobienie chlubit. Bo nie z v-  
ciytkow správědliwych / ktorešmy my cinyli / ale z wielkiego miłóšterdya swego  
go on nas zbáwić racýl.

¶ A iesliš Pan Bog náliššým nie gárdi / ale bez wšego wyboru každého w  
rowny z soby dział przypuščá / y wšystko swe dziedzictwo puščá miedzy nas /  
iáko miedzy własně bráćia swoia : á iákoš sie nie wštrdúš ty nedzny cítowiek  
cie nišše náđ cě tak bespiećnie wžgárdžá / ieich cíašem y ná ocý przypuščáć nie  
chceš : Jáko sie niewštydš cíaštki dziedzictwa twego nie vdielie nedzney brá-  
ćiey twoiey ?

¶ Ale obáč / iěci Ewángelištá nie mowi : Vciynit ie Synmi Božymi : ale / Dat  
im moc stáć sie synmi Božymi / tym którzy wierza w imie ie<sup>o</sup>. A to dla tego ( iáko  
Chryšostom s. nadobnie wykláda ) aby okáziat / i wielkiey pilnošći jest potre-  
ba / abyšny ten obraz sposobiemia Synow Božych / který jest ná dušach nášych  
przez Krzešt wyražony / czyšty á nienárušony zachowali. A to jest przeciwo-  
tym / którzy mniemá / že iuž ná tym došć máia / i sie ná Kržcie przez wiáre stá-  
li Synmi Božymi / chocia przez wšystek cíašy wota swego moc dobrego nie cý-  
nia / y owšem chocia wiele ztego cýnia. Druga škáde sie okázuie / že nam tey mo-  
cy iaden nigdy odtřic niemoie / chybábyšny iá odieli sami sobie. Bo iesli ci którzy  
od ludji biorá possessya tych to ziemškich rzeczy / tak wielka moc náđ nimi mie-  
wáia / iáko ci od ktorych ie máia : tedy daleko my wiecey / ktoryšny tey cěy mo-  
cy od Boga dostali. Trzecie chćiat Ewángelištá pokázáć tymi słowy : iž tá lá-  
stka przychodí tym którzy chca / á którzy sie teš sami do niey máia. Abowiem to  
iuž iet w mocy cělowiećiey / zá swóia wolnošćia / á zá pomoca lástki Božey / stáć  
sie Synem Božým / nie tylko tu docěšnie przez sposobiemie ná Kržcie / ale y on-  
dzie wlećinie przez dostápienie dziedzictwa niebieskiego. Toč Chryšostom S.

¶ A ci iuž tacy Synowie Boží / nie ze křwie / ani z woley čáta / ani z woley  
męž / ale z Boga sie národili. Ji Ewángelištá s. wzmianke byl Synow Bo-  
žych vciynit / aby kto nie minimal / žeby to ciece á gote przezwiško byto / okázuie  
iáž tymi słowy / iáko sie ci Synowie Boží rodža. Napřod / powiáda / nie rodža  
sie ze křwie / to jest čielešným obyciáiem z nášienia ludžkiego. Bo tym obyciá-

Wiernt moga  
być Synmi Bo-  
žymi.

Do Galát. w 4.

Do Tytá. w 4.

Nie wšestcy sa  
Synowie Boží /  
ktory go przyie-  
li przez wiáre.

1.

2.

Mocy sposobie-  
nia Synow Bo-  
žych iaden nam  
odiac nie može.

3.

Lástka Boža go-  
towa každemu.

Jáko sie rodža  
Synowie Boží.



Do Ephet. 2.

Sposob rodze-  
nia Synow Bo-  
zych.wj. do Kor. w 4  
Jakub w 1.Co jest z Boga  
sie narodził.Nabożeństwo  
starych Chrześ-  
cianow ku tey  
Ewangelicy.Bledy Odsze-  
pieńskie o wcie-  
leniu Pańskim.Bog sie s stal  
człowiekiem.Sam Syn Bo-  
ży s stal sie iest  
człowiekiemCzemu sie Syn/a  
nie Ociec ani  
Duch s wcielił.

1.

em rodza sie wszyscy synmi gniewu a potępienia: ani sie rodza z woli albo z ja-  
dzy ciata / y meza / to iest / meza y niewiasty: iako Augustin s. ciato tu wytada.  
Abowiem niemasz we wszystkim człowiecze / y owsem niemasz na wszystkim świe-  
cie ani ytki tey mocy / ktoraby sie kto mogt wrodzić Synem Bozym. Abowiem  
z Boga samego / sprawa Duchu S. przez moźność Stowa / rodza sie Synowie  
Boży. A temu narodzeniu nie niepomaga ani światłość rodziców / ani powi-  
nowactwo sprawiedliwych / ani rozum ludzki / ani rostopność cielesna / ale sa-  
ma wola / przeyszenie / a wybranie Boskie. Abowiem samego Boga sprawa  
iest odnowienie stworzenia swego / a zwłascia człowieka. Tak sie tedy rodzimy  
z Boga. Naprzod on spuścił ię y posła Stowo swoje / ktore iest iako namię: i-  
bo tak y Pawel s. mowi: Jam was porodził przez Ewangelia. Y Jakub S.  
Dobrowolnie nas porodził słowem prawdy. Potym ono Stowo Boże martwi-  
ciato y z światłością tego / y daie iną światłość / ktora sie człowiek podnosi ku  
poznaniu chwaty Bożej / sprawiedliwości y miłosierdzia Bożego / nam przez  
Christusa darowanego. A za światłością wiary idzie wola / a za wola miłość /  
je tak iuż człowiek wśytek bywa odnowiony. A tak z Boga sie narodzić iest /  
być uczestnikiem tego przyrodzenia: to iest / przekształtować sie na tenże Boski  
obraz / y przypatrować sie chwale Bożej: a być uczestnikiem światłości / mi-  
łości / sprawiedliwości y prawdy Boskiej.

## Część Trzecia.

**A** Stowo Ciątem sie sstało. Co ini Ewangelistowie serzey opisali /  
zwłascia Wcielenie a Narodzenie Syna Bożego Chrysta Pana: to tu  
Jan S. zawiązał iednym słowem / gdy rzekł: Stowo sie ciątem sstało.

O Stowo skrocone / ale iście godne wśelactey wprzeymoaci a wciwoaci. Skad  
každy obaczyć moze / że nie bez przyczyny przodkowie nasz takie nabożeństwo  
mieli ku tey Ewangelicy: i; nie dosyć mieli słyszeć ię zawse w Bościelach / ale ię y  
z sobą nosili / y złotem oprawowali: nie na żadne zabobony / iako dziś niektórzy /  
ale na znak tego / że te słowa mieli sobie za nawietkie skarby / iakoż iście są / gdy  
ie kto prawu wiara przyymie. A wśakie przedsię y te tak zbawienne słowa nie  
iednemu iadem y truciżna byty: ponieważ sie o to Szatan pilnie starat / aby nam  
co nalepsze rzeczy / albo zgota odiał / albo przez Odszepienie poprowat. Tak sie  
yna tym Stowie wiele ich potknito. Jedni mowili / żeby sie Bóstwo w ciato  
przemienilo. Drudzy mowili / że samo ciato przyiat / a dusze ludzkiej nieprzyiat:  
iako Apollinaris baiał. Drudzy mowili / że nie prawego ciata przyiat / ale fan-  
tazme iakas a postawe ciata człowieka: iako Manicheus bluśnit. Drudzy mo-  
wili / że ciata nie wziat z Panny / ale ie z sobą znieba przynioś: iako Valentini-  
anowie. A ktoby wśytkie ich skaleństwa / a obtedliwości Szataniście mogt wylis-  
czyć: Ale ty słuchay prawego tych słow rozumienia.

**A** Stowo / powiada / ciątem sie sstało: to iest / ono Stowo / o którym  
pierwey mowił / ktore na pociatku bylo / y v Boga bylo / y Bogiem bylo: to iście  
Stowo ciątem sie sstało iest / Bog sie sstał Człowiekiem. To tu zaśi prosto w tę  
Cheryntowi / Ebionitom / Samosatanom / y tym Nowokrześcijcom naszym.  
Witc nie mowi: Bog albo światłość / albo żywot ciato przyiat: ale / Stowo sie  
sstało ciątem: aby kto niemniemat / żeby sie te; y Ociec albo Duch s. wcielić miał:  
iako Sabellius matat. Bo wśytki Trojca naswietka iest iedno Bóstwo / ied-  
na światłość / ieden żywot. Ale samo Stowo miąnuie / aby zrozumiał Sabel-  
lius: i; sie sama persona Syna wcieliła.

**A** i; Syn Boży a nie Ociec / ani Duch s. ciato ludzkie przyiat / sa tego pew-  
ne a słusne przyczyny. Jedną: I; gdyby sie była ina persona wcieliła oprocz  
Syna / tedyby dwa Synowie byli / ieden Syn Boży / a drugi Syn Człowieczy.

Duga



# Ná dzień Božego Narodzenia.

63.

Druga: Jako przez Syná / který jest Mladrość á Stowo Dycowstie / sstato sie stworzenie: tak tei przez tegož Syná miato być przetworzenie / albo naprówies nie stworzenia. Trzecia: Ji Stowo jest pośrzednia persona w Bostwie / przez tož mu tei nalepiey przystoj wcielenie / y wrząd pośrzednictwa. Czwarta: Ji przez sprawę odkupienia bywamy za syny sposobieni / á sposobienie synow być nie może / iedno przez przyrodzonego Syná.

¶ A gdy tu Jan s. mowi: Że sie ono Stowo ciátem sstato / nie rozumieyże / aby sie Bostwo w ciáto przemienić miato / żeby inż wiecey Bostwem nie bylo / iedno ciátem. Boże vchoway tak y pomyslić. Abowiem gdybyc Bog odmienny byl / tedyby nigdy Bogiem nie byl: y mybysmy przeletymi byli / gdybysmy w sá inym ciéle / á w prostym cztowiecie swoz nadzieie pokładać mieli: iáko Pismo iáw nie mowi: Ji przeklety jest / který dusa w cztowiecie. Ani tei tak rozumieć maš / iáko Apollinaris Kácerz wymyślat / żeby Pan Christus samo ciáto / á nie duše przyiat. Ale ciáto ná tym mieyscu zupełnego cztowieka znamionuie / iáto to wykłada Augustyn s. y jest w piśmie Bozym pospolita. Bo tak y Dawid mowi: Do ciebie wśelkie ciáto przyydzie. Y Ezaiáš: Ogláda wśelkie ciáto Zbawiciela swego. Y Joel prorok: Wylei z Duchá mego ná wśelkie ciáto. Y sam P. Christus: Dátes mu moc nad wśelkim ciátem. Ná tych mieyscach przez ciáto zupełnego cztowieka rozumieć maš: iáto tei časem duša zupełnego cztowieka zná mionuie. Jáko ono: Z siedmiadzieśiat duš wśedi Jakob do Egyptu. Ale iednáť nie bez przyczyny Jan s. tak powieđziat: Stowo ciátem sie sstato: co byt mogł iáśniey tak powieđzieć: Stowo sstato sie cztowiekiem. Bo tym słowem ná przod chciat okázać / że Christus nietylko duše cztowiecza / ále y ciáto prawdziwe / á nie fantázme ciáta ná sie przyiat / iáko Manicheus niezbožnie sie spierat. Druga / iž Stowo wciéłone dwie rzeczy sprawiło. Bo y przez rzecz widzialna przywiódło nas do poznánia niewidzialnego Boga: y przez boleści meki doścyciyniło za grzechy za náše. Przetoi Jan s. ciáto pomienić wolat / które jest wiódzialne y cierpietliwe / á boleściam poddane. Trzecie: Tym nam przypominieć chciat / niewymowna one potóre á wniżenie / którym sie Syn Boży dla nas spusćić raczył: Ł. Oraby sie byta tak iáśnie potázać nie mogła / gdyby byt rzekł: Stowo sstato sie cztowiekiem. Bo przezwiśtko cztowiecze ma wždy iákaś postawe poćciwości: ale náđ imie ciáta nic podlejšego. Bo wśelkie ciáto by sie nie wiem iáko świećilo / przedśie śiáno jest / y wśystka ozdoba iego / iáko kwiát ná traswie. Náđ to / náto grzechem jest zepsowane: tak iž Páwel mowi: Nie nájdzie w ciéle swoim nic dobrego: Ciáto požađa przeciw Duchowi. Mimo to wśystko / ciáto iefie je wśystkim niewčasom jest poddane. Sstato sie tedy Stowo ciátem / to jest / wyniścizyto sie y wpořorzyło / y spusćilo sie co nánižey. Jáko y sam P. Christus mowi: Jamci jest robak / á nie cztowiek / pośmiewiśtko ludzkie / á w zgarda pospolstwa. Náđ to: Stowo ciátem sie sstato / to jest / grzechem y prześlectwem. Bo tak y Páwel mowi: Bog tego / který nie vžnat grzechu / za nas grzechem vciynit. Y záśie: Sstat sie za nas prześlectwem. Nákomiec / Stowo ciátem sie sstato: to jest / krzyřowi y śmierci poddanym.

¶ Pátržayie / iákie nam poćiechy z tego iednego słowa plyná. Bo ieslić to mogto być / że sie Syn Boży tak bárzo vnižyl: tedyc tei być może / žebyśmy my przez zeň byli áž do nieba porovýšeni. Jesli śečera Spráwiedliwość mogła sie sstáć grzechem y prześlectwem / bedziem mogli y my grzeřni á prześleci / być wybářwieni od grzechu y od prześlectwa nářego. Náostátek / iesli mogto być / že Syn Boży w náturze cztowieczeństiey byt krzyřowi poddaný: tedyc nas tei bedzie mogł od krzyřia wybáwić. A tak wcielenie Pána Christusowe pośila Wiáre náře / tak iákos wišlyřat. Drugie / potwierdza y Náđzieie náře: bo iáko kto ma wátpić o iáśce á dobroci Pána tego / který ná sie przyiat Cztowieczeństwo náře: Trzecie: To wcielenie rozpála y Mitość náře: bo kogořby niewzruřily tak wielkie dobrodzieystwa / á tak wielka mitość Boža / ku mitości Božey? Y nie jest

Bostwo sie nie przemienilo w ciáto.

Jerem. w 17.

Ciáto miásto cztowieka pismo kládzie.

Psaln 50.

Ezaiáš w 40.

Joel w 2.

w 1. Moys. w 46

Przeć Jan s. ciátem cztowiesť á nazwał.

1.

2.

3.

Pokorá Syná Božego.

Ezaiáš w 40.

Do Řzym. w 7.

1.

Psaln 21.

2.

Do Gal. w 3.

w 2. do Řor. w 5

3.

Poćiechy z Pánřieho wcielenia



Jako Słowo  
mieszkato w nas.

1.  
Jan w 2.  
2.

3.  
Baruch w 3.

Pocięchy.

1.  
2.  
Do Jydo. w 4.  
3.  
4.

Dan sie tak uni-  
zil/ze przed sie ch-  
wały swej Bo-  
skiey nie opuścił.

w ij. do Kori. 3.

Chrylostom.  
Theophilact.

Wiele świad-  
ków chwaly P.  
Chrystusowej.  
w 1. do Kor. 15.  
w Dziejach w 2.  
y w 4.

Sam przyrodzo-  
ny Syn Boży jest  
pełen łaski y pra-  
wdy.

Do Koloss. w 2.  
Jan w 3.  
w 2 do Kor. w 1  
Jan w 14.

ina przyczyna lenistwa a niedowiarstwa naszego/ jedno że tego pilnie nie wwa-  
żamy.

¶ A tak Słowo ciąłem sie stało/ y przebywało w nas/ albo między nami: to  
jest/ w tej naturze naszej/ która oblokła y przytę: bo ta była kościotem y przy-  
bytkiem Słowa przyrodzanego/ y Bóstwa w niej się tającego: przetoż y PA-  
sam cięto swe kościotem nazywa. Albo/ Mieszkato w nas: to jest/ pod naszymi  
prawami natury człowieczej. Bo oprocz tego że się nad przyrodzenie poczał y  
narodził/ we wszystkich innym był jako prosty człowiek. Bo y jadł/ y pił/ y taknął/  
y pragnał/ y spał/ y we wszystkich innym stał się nam podobnym/ oprocz grzechu.  
A toć już przeciwko Manichejsowi/ że CHRYSTUS miał nie zmyślone/ ale prawe  
cięto. Trzecie: Mieszkato w nas: to jest/ z nami/ albo między nami/ jako y Ba-  
ruch mówi: Ji potym na ziemi był widzian/ y z ludźmi obcował. Y Paweł świę-  
ty powiada: Bog zjawił się w ciebie/ y sprawiedliwion jest w Duchu/ włożył się  
Aniołom/ przepowiadając jest Poganom/ włożono mu na święcie/ y wzięt  
jest do chwały. A coż mniemaś iaka nam pociecha z tego słowa roście? Bo ie-  
ścić Bog mieszka w naturze naszej: tedyć się już wiecynym przypomierzmy z nami  
złączyć raczył: a nigdy nas nie opuści/ ani opuścić może/ po ki mieszka w tej na-  
turze naszej. Nad to: Jeśli Syn Boży przyjął prawo natury człowieczeńskiej/  
tedyć już mamy Biskupa/ który się nas wstawać może: iako ten który y sam był  
na wszystkich kłusach/ tylko oprocz grzechu. Jeśli y krzyż na się przyjął/ tedyć już  
y krzyż musi być zbawienny/ który on sam poświęcił raczył. Nakoniec/ jeśli on  
mieszka z nami aż do skończenia świata: tedyć już nie mamy przez rozpacz ani  
wzapić/ w iakiejkolwiek doległości naszej.

¶ Ale acz się tak uniżyć y wyniszczyć raczył/ przyjąwszy służebniczą postać/ ie-  
dnakiesny widzieli chwałę jego/ chwałę iako jednorodzonego od Ojca/ pełnego  
łaski y prawdy. Widzieli Apostołowie chwałę jego: to jest/ żywot pełen rozma-  
itych cudów. Widzieli go na gorze Tabor przemienionego/ widzieli zmartwych  
wstającego/ widzieli do nieba wstępującego/ y spuszczającego Ducha swego świę-  
tego. A toć jest ta chwala/ która samemu jednorodzonemu Synowi BOŻEMU  
przystoj. Miałci y Mojżesz swa jasność y chwałę: mieli także y mi świeci swo-  
je chwałę: ale ten sam ma chwałę jednorodzonego od Ojca. Bo to słowo/  
Jako/ na tym miejscu/ nie podobieństwo znamionuje: ale wtwierdzenie/ y pe-  
wne podparcie Bóstwa Syna Bożego. Jakoby tak rzekł: Widzieliśmy w nim  
taką chwałę/ iaka mieć przystało jednorodzonemu a namilsemu Synowi Bo-  
żemu: chwałę prawie godną jednorodzonego Syna/ która pewnie okazała/ że  
JESVS jest jedynym Synem Bożym: taka chwałę/ iaka żaden z Synów  
Bożych nie mógł być wielbiony/ jedno sam jednorodzony. A widzieliśmy/ po-  
wiada/ nie ja sam/ ale y innych wiele. Widzieli chwałę jego Apostołowie/ widzie-  
li siedmndziesiąt Zwolenników/ widzieli ona pięć set bracię/ którym się włożył  
po zmartwychwstaniu: widzieli trzy tysiące ludzi/ które Piotr nawrócił na  
pierwszym kazaniu: widzieli y ono pięć tysięcy ludzi/ które nawrócił na wtórym  
kazaniu. Aż tu świadków mało: A nie lada iakich świadków: nietylko w  
świstych/ ale prawie oczywistych.

¶ Widzieliśmy to Słowo wielone/ pełne łaski y prawdy. Tę jest chwałę  
Chrystusową/ chwałę która ma sam jedyny Syn Boży/ abowiem on jest pełen  
łaski/ to jest/ wszystkich darów Bożych/ bo w nim cielesnie mieszka wszystka za-  
pełność Bóstwa: w nim są zamknięte wszystkie skarby mądrości y wiadomości  
Bożej. Bo temu dał Bog Ducha nie pod miarą/ ale go nań wylał obficie. Nad  
to jest pełen prawdy: bo w nim są wszystkie obietnice wypełnione. Przetoż y  
sam mówi: Jam jest Droga/ Prawda/ y Żywot. A obacz/ iż gdy Panu Chris-  
tusowi zupełność przypisuje/ tedyć go zaraz Bogiem być okazuje: bo nie inemu  
jedno samemu Bogu przystoj zupełność wśego dobrego. O wielką tu pocie-  
chą niedzemu człowiekowi z tego słowa roście. Bo iście ten człowiek bogaty a



ślachetny / z skarbu Boga najwyższego wyszedł: y ná to przyszedł na ten świat / aby nas wszystkich zubożać. Ciało święte jego / jest i worek złota nadrobniejszego. Trzymajcie go radzić / a bądź pilen gdy ci rozeczna przez miłość y śmierć niewin na jego / a dostaniesz pewnie tego co w nim jest / bogactwa łaski y prawdy / za którą już dostaniesz żywota wiecznego.

Ecclesiast. 23.

Czego się osobliwie z tego świętego Ewangelii nauczyć mamy.

**W** Jezusie już / mój miły Chrześcijański człowiecze / nie się nie sprzeciwiać bliźniostwom Kacerstwu / a wierzyć sercem statecznie ku sprawiedliwości / a wsty wyznawać prawdziwie ku zbawieniu / że Pan Jezus Chrystus Zbawiciel twój / jest ono wieczne Słowo Boga Ojca / które na początku / a przed wieki było / y u Boga było / y prawym Bogiem było: przez które Słowo stały się wszystkie stworzone rzeczy / tak widome iako y niewidome: a iż on jest żywotem y światłością ludzką prawdziwą / acz iey ciemności ogarnąć nie mogą / a wiele ludzi znać y przyjąć iey nie chcą. ¶ Druga: Wierzyć tej statecznie / iż to święte Słowo czasom ostatcznym stało się iest ciałem: to iest / człowiekiem / przyjąwszy ludzką naturę / y stał się nam we wszystkim podobnym / oprócz grzechu: a iż Bog na świecie w ciele naszym był widzian / y z ludźmi obcował / sprawując odkupienie a zbawienie nasze. ¶ Trzecia: Iż wszyscy którzy przez wiarę przyjęli tego Pana a Zbawiciela swego / ci się już mogą stać Synami Bożymi / którzy się z nowu rodzą z wody a z Duchą s. y dostawiają dziedzictwo niebieskie: iestliż się tej sami o to postarają / a uczynią powinności swoje.

I.  
Do Rzym. 10.

II.

III.

III.

¶ Czwarta: O tym wszystkim już żaden nie wątpić nie ma: gdyż mamy o tym jasne a pewne świadectwa / y Jana Ewangelisty świętego / y Jana Krzyżiciela y Przesłannica Pańskiego / na to od Boga posłanego / aby był świadczący o tej światłości: y innych wszystkich Apostołów / Męczenników / y Wyznawców Pańskich: którzy w Kościele powszechnym to wierzyli / to trzymali / y te wiary krwią swą zapieczętowawszy / potomkom podali.

¶ A ty wieczne a wszechmocne Słowo / żywocie / y światłości / y Nadrzędności naszej / któryś z niewymownej łaski a miłosierdzia swego / dla zbawienia naszego racieł zstać na świat / y przyjąć ten sprosny łaptur naszego człowieczeństwa. Racieł ty sam oświecić duszę naszą / abyśmy ciebie Pana swego prawdziwie poznali / poznałszy mocną wiarą a miłością serdeczną wiernie cię przyjęli / a przyjąwszy stali się nieomylnie Synami Bożymi / a dziedzicami

Królestwa twójego. Co nam racieł dać nasz miłostwy pa-

nie / a Odkupicielu z Ojcem y z Duchem s. na wieki

blagosławiony / przez nas iestliż

lenie a Narodzenie swoje.

AMEN.





**Krotka Rosprawa Augusti-**  
 na świętego / o prawym Bóstwie Syna Bożego /  
 y Ducha ś. naprzeciwko Arrianom / Sabellianom /  
 Ebionitom / Samosatenianom / Macedonianom /  
 y dziśieyszym Kacerzom / Tropbożanom / Nowo-  
 krzeńcom / y innym Ministrom Szatańskim / prze-  
 stąncom Antychrystowym / o Bóstwie / a przedwie-  
 czności Syna Bożego / y Ducha święte-  
 go / opacznie trzymającym.

Skąd obaczysz / że te smrody / które ci niezbożni a przezdusni lu-  
 dzie znowu dziś wzruszają / już ode dwunastcie set lat w Koście-  
 le dawno pogrzebione / pohanbione / przekleste / a potępione były :  
 a iż to jest nauka Powsechna a prawdziwa / która y pod dziś dzieł  
 o TROJcy świętej trzyma / Święty a Powsechny Kościół  
 Rzymski.

Aug. Serm. 6.  
de Tempore.

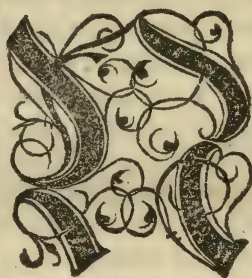
Łzdiaś w 7.  
Chrystus z Oycą  
na początku  
przed wieki wro-  
dzony / z Matri  
początek miał.  
wedle ciała.  
Jan w 1.  
Ezechiel. w 44.

Maryja Panna  
po porodzeniu  
została.

Dwołaka natu-  
ra w Chryście  
Panie.

w 1. księ. Moys. 2.  
Do Ephes. w 5.  
Do Rzym. w 9.  
Chrystus Bog na  
wieki błogosła-  
wiony.

Obać Nowo-  
krzeńce Nie-  
zbożny / obać.  
Chrystus rowien  
Oycu.



**A** początku było Slovo / a Slovo  
było w Bogu / a Bogiem było Slovo.

Ten który był na początku / zawiera w sobie wszelki począ-  
 tek: Ale z Matri zaś początek wziął: iako z Łzdiaśa cży-  
 tamy: Oto Panna pocznie w żywocie / y porodzi Syna: a  
 będzie nazwano imię jego Emanuel / co się wyklada Pan  
 Bog z nami: to jest / Maiestat tający się w ciowieciej kres-

wości. Iako zaś w Jana świętego Ewangelisty mamy: A Slovo Ciałem się  
 stało / y mieszkało w nas: to jest / w krewkości ciała naszego. Y o porodzeniu  
 Panny Maryey: A forteka była zamknięta / y nie jest otworzona. A iakoby go  
 zopytano: Czemu nie jest otworzona? Tamże przydat: Ji Pan przeszedł przez  
 nie. Fortecka zawarta / to jest / pieczęć dziewięcej czystości / a zupełność niepo-  
 kalanego ciała Panieńskiego. Albowiem nie jest porodem zgwatconą / która  
 jest więcej poczęciem poświęconą. Y zaś o Chrystusowej dwoiatkiej Bóstkiej  
 y człowieczeńskiej istności: Y beda / powiada / dwoie w jednym ciełe / to jest /  
 Bog y człowiek / ieden Chrystus. Co Apostoł o Chrystusie y o Kościele jego / to  
 jest o Chrystusowym ciełe rozumieć rozkaz / gdymowi: A beda dwoie w jednym  
 ciełe: a ja powiadam / w Chrystusie y w Kościele. Co iasnie wyłożył do Rzy-  
 miánów mówiąc: Oycowie naszymy / z których Chrystus jest wedle ciała. Otwiera-  
 jąc ciowiecja / a potym też wtwierdza własność Bożą / mówiąc: Który jest  
 nadewszystko B O G błogosławiony na wieki. Którymi słowy tak doskonała  
 zwierzchność Synowska okazał / że się y o Oycu nie wieść tego powiedzieć nie  
 może. Bog gdyby miał początek / nie był by nadewszystkim / ale między wszystkimi  
 rzecjami / które przeto że są stworzone / w początku się zamykają. Ale Chrystus /  
 który jest równy Oycu / żadnym prawem / żadnym zamierzeniem czasu / albo  
 wieku nie jest zamknięty.

Tenże



¶ Tenże Apostot do Philippensow pisac / iasnie dwoie Chustusowe narodzi-  
nie / y dwie istności wystawia mowiac : Ktory bedac w postaci Bozey / przyiat  
na sie postać sluzebnicza. A takowych pism pelne sa księgi nowego y starego Za-  
konu. Takżec y Job Prorok znamienity / mowi : A w ciełe moim oglądam Bo-  
ga. Co o onym cżasie prorokował / kiedy Bostwo Pana Chustusowe odzienim  
ciata naszego iest oblezione.

¶ Ji tedy / iakośmy z przodku mówili / Stowo ciatlem sie sstato / a pewnie sa  
dwa / Cztowiek y Bog w iednym ciełe : przetoć Pan Chustus cżasem iako cżo-  
wiek mowi do Oycy / a cżasem iako Bog : cżasem iako widomy z matki / cżasem  
iako niewidomy z Oycy. Sluchay słow cztowiecznych : sam w Ewangeliey mo-  
wi : Syn cztowieczy nie ma gdzieby skłomt głowe swoje. Niechże zaś okaze ten  
vbogi Syn cztowieczy bogactwa swoje w chwale Bostwa : Wsystko / powia-  
da / co Ociec ma / iest moje. A gdyć mowi / Wsystko / toć iuż nic nie zostawit / co  
bynniey miał niżli Ociec. Wsystko / powiada / to iest / iednego Bostwa mo-  
ność / istność / Maiestat. A ktośby sie nie lekł zwać mnieyszym tego / ktory sie  
zgola we wsystkim rowna Oycu / bedac prawdziwym świadkiem : Jako o nim  
Ewangelista powiada : Że go dla tego Żydzi zabić chcieli / iż Boga zwat Oycem  
swoim / czyniac sie Bogu rownym. A do Philippensow : Nie miał sobie tego za  
drapieżstwo / że iest rownym Bogu : to iest / Rowność Bostwa / ktora nieposus-  
zny Angiot chciał sobie z drapieżstwa przywłaszczyć / że Chustus posiadał y osie-  
gnął z przyrodzenia. Wierże mu tedy / gdy sie w Bostwie istności rownym być  
Oycu wyznawa.

¶ Niechay mowi Syn cztowieczy. Ociec / powiada / wietşy iest nad mie.  
Niech mowi Syn Boiy. Ja y Ociec / iedno iestesmy. Jako cztowiek taknie / a iako  
Bog pięć tysięcy latnacych pieciorgiem chleba nasycy / przez posługę stworze-  
nia swego. Jako cztowiek wiści na krzyżu / a iako BOG / z krzyża do Raju tota  
( o czym sprawy tego świadcza po wsystkim świecie ) wprowadza mowiac : Za-  
prawde mowie tobie / dzisiaj zemna bedziesz w Raju. Ktorego cżasu ciato Pań-  
skie byto w grobie / duśa w Pielle / Bostwo w Raju / w Ciebie / y wsiedzie / wsy-  
stko w sobie przeroyskaiaca niezmiernością Maiestatu swego zawieraiac. Wes-  
ług cztowieka nazwan iest mnieyszym / kiedy był poiman / vbiczowan / wkrzyżo-  
wan / umart / pogrzebion : ale według Boga / mocą zmartwychwstania iest na-  
niebiosa podwieszon. Jako Cztowiek przyawşy śmierć / a iako BOG wyşy  
nad śmierć.

¶ Według tey reguty raz iest vbogim / raz bogatym : raz mnieyszym / raz row-  
nym : raz Panem / raz sluga. A tak tedy go wierz być mnieyszym niż Ociec / kiedy  
Stworzyciel Angiotow sstaił sie mało co mnieyszym od Angiotow / iako w osnym  
Psalmie czytamy : Umnieyszyłes go mało co od Angiotow. Tedy go zow mniey-  
szym / kiedy o nim czytasz / że przyiat postać sluzebnicza / kiedy też iest młodszy niż  
li matka iego : kiedy sam o sobie w xxi. Psalmie mowi : Przebodli rece moje / y  
nogi moje / policzyli wsystkie kości moje. A że wedle ciata / y według cztowie-  
czeństwa mnieyszym niżli Ociec iest nazwany : niezliczonymi Pismá świadectwy  
okazac sie może.

¶ Lecż o iego Bostwie tak Apostot do Tytá pişe : Okazata sie taksa BOGa  
Zbawiciela naszego. Zsaśie : Czekaiac na btogostawiona nadziei / Yna przyście  
chwat y wielkiego Boga / a Zbawiciela nasze Jezusa Chustusa. Okrutna smia-  
tość / aby przez niewiernego cztowieka bluźnierstwo / miał być nazwan mniey-  
szym / ktorego wielkim Bogiem sama prawda wyznawa. Bo y Thomasz Apo-  
stot w Ewangeliey Jana swietego skoro po zmartwychwstaniu ciato cztowie-  
ka wkrzyżowanego ze znaków gwoździ poznat / BOGa ktory sie w cztowieku tak  
pewnym świadectwem / y Apostolska / y Ewangeliska poważnością wyznat / tak  
mowiac : PAŃ MOY / y BOG MOY.

¶ Jesli wiara będzie / iasnać iest przyczyna / czemu Chustus raz mnieyszy / raz

Do Philip. w 2.  
Dwoie narodzi-  
nie P. Chustu-  
sowe y dwie na-  
turze.

Job w 19.  
Bog w ciełe na-  
szym.

Chustus raz mo-  
wi iako cztowiek  
a raz iako Bog.

Lukaś w 9.

Wszystko to Kry-  
stus ma / co y O-  
ciec.

Jan w 16.

Syn nie iest  
mnieyszy niż O-  
ciec.

Jan w 5.

Do Philip. w 2.

Chustus Bog y  
cztowiek prawe  
dźwiy.

Jan w 10.

Marć w 6.

Lukaś w 23.

Chustus mniey-  
szym niżli Ociec  
według cztowie-  
czeństwa.

Do Philip. w 2.

Do Tytá. w 2.

Bostwo Pana  
Chustusowo.  
Sluchay Arrias-  
nie / Nowotrz-  
czenieniezbożny.

Jan w 20.



Christus napier-  
wszy y naost-  
atniejfy.  
Ezaiasz w 48.  
w Zia Wien. w j.

Duch s. prawdzi-  
wy Bog.

Lukasz w j.  
Syn Boży iako  
się począł z Du-  
chą świętego.

Ezaiasz w 48.

Piotr w 2. k. j.

Mattheus w 10.

Psaln 83.

Błogosławień-  
stwa na te którzy  
prawdziwa a po-  
wszechna wiare  
o Trojcy świętej  
trzymają.

w 5. księ. Moy-  
zeszo. w 27.  
Przekleństwa na  
Heretyki/ Arria-  
ny/ Sabelliany/  
Samosatentiany/  
Macedoniany/  
Troybożany/ i to-  
wofrzeczne.  
Macedonius.

Troybożanie.

Sabellius.

rowny Oycu w świętym Piśmie iest nazwany: iako sam o sobie mowi: Jam na-  
pierwszy y naostatniejfy. Tu inż nierozumnie wznay/ żeć pierwszego mieć nie  
może/ który iest napierwszy. A zaś: Jam iest Alpha y Omega. 2. iako tey litery  
Alpha żadna ina nie vprzedza: takżec y Syn Boży nie iest żadnemu posledniey-  
szym/ ponieważ iest Bogiem.

¶ Ale coż odpowiemy tym/ którzy Duchą świętego albo mniejszym zowa/  
albo (co złościwość iest) wieceygo słubnym niż Bogiem z siceroy bezboż-  
ności nazywaia: Bo iakoż może być nazwan stworzeniem/ który iest Pańskim  
z Maryey stworzycielem: Jako czytamy: Począł się z Duchą świętego/ naro-  
dził się z Maryey Panny. Ale iednak Pan Christus nie: Iność Duchą święte-  
go/ ale z możliwości: ani porodem/ ale rozkazaniem/ y błogosławieństwem po-  
ciet iest. A iako od Oycy/ tak też y od Duchą świętego zstan iest na odkupie-  
nie złości a nieprawości naszey. Jako sam o sobie przez Isaiasza mowi: Postat  
mię Ociec y Duch iego. A iesli Duchą świętego mniejszym czynis: iakoż Syn  
Boży powiada/ że iako od Oycy/ tak też y od Duchą świętego posłan iest:

¶ Duch święty mowił w Apostołach: Duch święty kipi w Prorocach. Ja-  
ko Piotr Apostoł w swoim Liście świadczy: Ji nie od ludzkiego wnieśiono iest Pro-  
roctwo/ ale Duchem świętym natchnieni mowili święci Boży ludzie. A Zba-  
wiciel y Mattheusza tak mowi do Zwoleńników swoich: Nie wy iesteście kto-  
rzy mowicie/ ale Duch święty. Takżec y Dawid pełen Duchą świętego kto-  
by przezeń mowił/ iasnymi słowy wyznawa mowiąc: Bode słuchał co we mnie  
Pan Bog mowi.

¶ Tacy iest/ mowie/ droga światłości/ za ktorey w poznaniu drzewi zbawienia  
bywają otworzone. A tak którzy to wyznanie przyymy/ y cięgo błogosławień-  
stwa dostawiaia. Błogosławiony który wyznawa Boga Oycy/ y Syny/ y Du-  
chą świętego. Błogosławiony który wyznawa samego Boga Oycy/ y Syny/  
y Duchą świętego. Błogosławiony który wyznawa iednego Wszechmocnego  
Boga Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego. Błogosławiony który wyznawa ied-  
nego najwyższego Boga Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego. Błogosławiony  
który wyznawa iednego Boga Oycy/ y Syny/ y Duchą s. być wiekuiętego.  
Błogosławiony który wyznawa być nierozdzielna istność Oycy/ y Syny/ y Du-  
chą świętego. Błogosławiony który nie przydawa ani umniejsza w iedno-  
ści natury Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego. Błogosławiony który wyzna-  
wa/ że wszystkie rzeczy dobre są stworzone od Oycy/ y od Syny/ y od Duchy  
świętego. Błogosławiony który wyznawa/ że iest iedna równość w wieczney  
zupelności Bóstwa Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego. Błogosławiony który  
wedle osobnych imion Trojce świętey/ to iest Oycy/ y Syny/ y Duchą święte-  
go/ tylko własne persony wyznawa być rozdzielone.

¶ A tu zaś potrzeba im włożyć/ ktore owoce będą iesć drogi sweiey/ prze-  
klectwa wszystkich ile wierzących/ iako iest napisano: Przekletcy wśelki/ którzy  
nie wślucha słow tych to Księg/ aby ie pełnit w sercu swoim. Przekletcy/ którzy  
iedney wieczney istności Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego nie wyznawa.  
Przekletcy/ którzy według trzech person/ trzy rozdzielone istności być wyznawa.  
Przekletcy/ którzy trzy ich początki być wyznawa. Przekletcy/ którzy prawdzi-  
wego Boga Oycy/ y iednego prawdziwego Boga Syny/ y iednego prawdzi-  
wego Boga Duchą świętego nie wyznawa. Przekletcy/ którzy nie wyznawa/  
że iedno iest imię w Bóstwie Trojce świętey. Przekletcy/ którzy nierozdzielne-  
go Bóstwa Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego nie wyznawa. Przekletcy/ którzy  
własne imiona person/ trzema Bogami/ albo trzema Pany/ albo trzema Du-  
chyczyni. Przekletcy/ którzy wedle każdej persony trzech tylko rozdzielnych imi-  
Oycy/ y Syny/ y Duchą świętego nie wyznawa. Przekletcy/ którzy iedne ich  
personę być wyznawa. Przekletcy/ którzy ktorego Oycem zowie/ tegoż y Synem  
być powiada. Przekletcy/ którzy powiada/ żeby się Ociec albo narodził/ albo

wcielil/



wcielil/ albo wcielil. Przeklęty który nie wyznawa/ ieby sie Syn niewymowa-  
nie a prawdziwie z istności Oycowskiej narodzil. Przeklęty/ który to narodzi-  
nie uczynione/ albo stworzone/ albo sprawione być wyznawa. Przeklęty/ któ-  
ry prawdziwego Syna Bożego z wolei tylko być powiada/ a nie wiecey z naro-  
dzenia. Przeklęty który mowi/ był ten czas kiedy Syn nie był. Przeklęty który  
nie wyznawa/ że to narodzenie nie jest z żadnych pierwey będących rzeczy.  
Przeklęty który mowi/ że Bostwo Syna Bożego ma początek z czasu/ przodek  
z niszczego/ a imię iakoby z sposobności od drugiego. Przeklęty/ który iednego  
z iednego/ Syna z Oycą narodzonego nie wyznawa. Przeklęty który nie wy-  
znawa/ że sie Syn z Oycą nie cierpietliwie/ to jest bez żadney odmiany/ wrodzil.  
Przeklęty który mowi/ iż był niegdy Ociec bez Syna. Przeklęty/ który nie wy-  
znawa/ że przed wszelkim przodkiem y początkiem zawsze był Syn z Oycem.  
Przeklęty/ który nieśmiertelnego Bostwa Syna Bożego nie wyznawa. Przes-  
kłęty który o wiecznym Synie mowi/ iż nie był pierwey niż sie z Maryey naro-  
dził. Przeklęty/ który ziednoczone Bostwo Oycą/ y Syną/ y Duchą świętego  
tylko z miłości zgody być wyznawa/ a nie wiecey przez to samo ziednoczone Bos-  
stwo. Przeklęty/ który ziednoczonego Bostwa w te trzy osoby nie wyznawa.  
Przeklęty/ który przeciw poważności Pisma Bożego/ tego Boga prawdziwe-  
go Duchą pocieszyciela/ albo Syna Oycowskiego/ albo wiec stworzenie wyzna-  
wa. Przeklęty/ który Syna Bożego prawdziwego/ y prawdziwego ciłowieka/  
z Maryey Panny potom narodzonego dla zbawienia naszego/ nie wyznawa.  
Przeklęty/ który Syna Bożego tylko ciłowiekiem dla zbawienia naszego wy-  
znawa. Przeklęty/ który Boga Syna Bożego wiecznego/ dla przyięcia cił-  
wieczeństwa/ przez to początek mieć/ powiada. Przeklęty który mowi/ ieby  
Bostwo iego cierpieć miało. Przeklęty/ który nawyisze Bostwo Trojce po-  
wiada być wlasnie na podobieństwo figury ciłowieckiej/ gdy stoją napisas-  
no: Ji mu niemaś podobnego żadnego Boga/ ani na niebie/  
gore/ ani na ziemi na dole: Który żywie y  
trouie na wieki wieczne.

A M E N.

Ebionitowie.

Arriani.

Ebionitowie/  
Samosateniani/  
Nowożyteńcy.

Anthropomor-  
phitowie.

w 4. księ. Moya-  
zebo. w 4. kap.





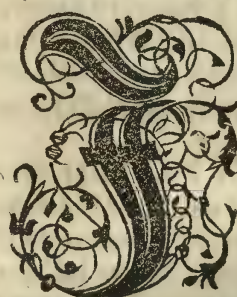
**Ewangelia w Niedziele pier-**  
wsza po Narodzeniu Pańskim/ która napisał  
Lukas S. w wtórym Rozdział.



**A**żsa onego: Byli więc y Mat-  
ka iego bärzo żądziwieni w tych rzeczach  
ktore o nim były powiädane. y błogosławił  
im Symeon/ mowiac do Maryey matki  
iego: Oto ten (Syn) postawion jest na ra-  
padę y na powstanie wielom z ludzi Izra-  
elskich/ y na znak ktoremu sie ma być od wie-  
lu sprzeciwiono. y twoie duse przemennie miecz/ aby były wielu  
serc myśli obciwione. A była Anna Prorokini corka Samu-  
elowa z pokolenia Aser/ ta inż była zeszła bärzo w leciech/ y mieszk-  
ła z mężem swoim siedm lat/ od panienstwa swiego: a była w-  
dowa aż do osmidzieśiat y czterzech lat. Ktora nigdy nie wy-  
stepowała z Kościoła/ służac Bogu we dnie y w nocy/ y w po-  
ściech y w modlitwach. Ta tedy teyże godziny nadszedşy chwa-  
liła Páná/ y powiädala o nim wszystkim/ ktorzy oczekawali od-  
kupienia Izraelskiego. A gdy dokonali wszystkiego/ według Za-  
kónu Pańskiego/ wrocili sie do Galileiey do miastá swego Nazá-  
ret. A dziecie roşło/ y utwierdzało sie w Duchu/ (a było) pełne  
madrości/ y łaska Boża była przy nim. y chodźli rodzicy iego na  
kždy rok do Jeruzalem na dzień wroczyşty Wielkonocny.



Jako poznać mamy / komu na pow-  
stanie / a komu na upad przyszedł Pan Christus:  
a iako iest znakiem ktoremu się świat  
zawždy przeciwi.



W wszystkie sprawy o Pānu naszym / a zwłasczā  
te / ktore się działy przy narodzeniu a w dziecinym zjawieniu  
świątego Ciotwieczeństwa y Bostwa iego / są pilnego roz-  
myślania y weselakiego podziwienia godne : Kładzie nam  
oto y dziś Kościół święty powszechny przed oczy te sprawy /  
ktora się przy osiadowaniu iego w Kościele stała / ceterdzies-  
tego dnia po narodzeniu dzieciatekta tego : Abychmy się y  
my zadziwowali / zwłasczā tego świętego czasu / temu wszy-  
stkiemu / co nam o tym osobliwym dzieciatku iest powiedzia-  
no. Bo ażas się niemaś czemu dziwować / gdy słyszysz / iż się Bog stał Ciotwie-  
ciem / iż się narodził z Panny / ktora y bez boleści porodziła / y po swym porodze-  
niu / pānienstwiej zupełności nie utraciła : iż to Porodzenie Angioł Pasterzom  
obiawia : iż z wielkim weselim śpiewaia Angioł / Bądź chwala Bogu na wyso-  
kości / a na ziemi pokoy ludziorz dobrej wolej : A iest te rzeczy słysząc Jozeph on  
ś. y Marya matka Pāńska bez wielkiego podziwienia nie byli / ale to zachowa-  
li y wważali pilnie w sercu swoim : iakoż to słuszniej Chrześcijanie czynić mają /  
chcąc aby im pożyteczne było narodzenie iego / aby im to nowonarodzone dzie-  
ciatko / także iako y niewiernym Żydom kamieniem obrażenia y opoka zgorze-  
nia nie było : ale owszem przyczyna powstania y zbawienia wiecznego. Bo za-  
prawde iest się tego lekac / co tu Symeon ś. iawnie powiada : iż ten Pan / acz-  
kolwiek przyszedł wszystkim na zbawienie / a wszakże miał być iednym tu iakości  
a tu wiecznemu upadkowi / a drugim lepak tu wielkiej pociechy / a tu pewnemu  
powstaniu. Jaks tu ius słyszał z Ewangeliej ś. a dostateczniej potym zroz-  
mieś z tego kazania / ktore tak rozdzielimy na dwie części. Pierwsza będzie / i-  
ako a komu ten Pan na upad albo na powstanie przyszedł. Druga / iako się każdy  
ma zachować w stanie swoim / a strzedz powinności swojej / przykładem tych ś-  
witych osób / ktore nam ta Ewangelia przed oczy przekłada.

Lukaś w 2.

Rozdział kaz-  
nia.

## Część Pierwsza.

Dy tu słyszysz / iż błogosławiony Ociec y Matka iego dziwowali się tym  
rzeczom ktore o nim rozliczni powiadali. Jozeph Oycā iego rozumiey  
ale nie tym obyczajem / iako niekiedy Photynus Heretyk niebożnie blu-  
żnit / aby on miał być prawym Oycem Chrystusowym ( ktory iako matki wnie-  
bie / tak Oycā na ziemi nie miał żadnego ) ale i go za tego miano / a i był do-  
mniemany Oycem iego / iako tenże Ewangelista niżej o tym iawnie świad-  
czy / gdzie mowi : Jż P. Jezus ius dochodził trzydzięści lat / wedle ciotwieczeń-  
stwa swego / iako go mniemano być synem Jozephowym : ponieważ on był pra-  
wym oblubieńcem y małżonkiem Panny naswiatłey iemu poślubionej / aczkol-  
wiek on iey nigdy nie vzał : tak iako o tym serzey v Mattheusa świętego czy-  
tać możesz.

Temu Jozeph  
iust nazwan Oyc-  
cem P. Chrystu-  
sowym.

Lukaś w 3.

Mathe. w 1.

W wielki to przywilej / wielka dostojność tego błogosławionego opiekuna  
Pāńskiego /



Czemu sie dziwo-  
wali.

Jest sie czemu  
dziwować / i sie  
Bog stał Czo-  
wiekiem.  
Jan w 3.

Blagosławienie  
Kaptanów v Bo-  
ga ważne.  
w 1. Ks. Mo-  
zeo. Kap. 6.

Jako & komu  
Pan jest położo-  
ny na wpa-  
d. Do Tym. w 2.  
Jan w 3.

Jan w 1.

Panńskiego / którego z osobliwego przejrzenia y upodobania Bożego / pismo Wy-  
cem Panńskim zowie. Abowiem sie on stał uczestnikiem tych wielkich tajemnic  
a spraw osobliwych / które Pan Bog wszechmogący na tym świecie okazać  
raczył w namilszym Synie swoim / a w świętym dzieciństwie jego. Którym spra-  
wam pilnie sie przypatrując / a uważając ie wstawić w sercu swoim z Pana  
na temu posłubioną / bez podziwienia wielkiego być niemogli : nie żeby oni o  
tym niebieskim dzieciatku co wzięli / będąc dobrze świadomi naczystszego po-  
częcia / y dziwnego narodzenia tego : ale iż tak pospolicie bywa / iż kto sie Boskiej  
ma drości y sprawom jego pilnie przypatruje / im ie lepiej przegłada / ten sie  
wiecey zadziwić musi / a niż ci / którzy ich obaczyć niemoga. Przetoż ta Panna  
błogosławiona / która te Boskie tajemnice nalepiey rozumiała / acz wszystkimu  
statecznie wierzyła / a wśakoż sie widziwić niemogła niewymowney mądrości  
Bożej / okoto sprawy zbawienia naszego / y tak wielkiemu wniemu Boskiego  
Majestatu jego.

¶ O ktoby to chciał w siebie dobrze włożyć / co to jest / iż sie Bog stał czo-  
wiekiem / aby człowiek Bogiem uczynił / iścieby sie zadziwić y zdumieć / a led-  
wie nie oszaleć od dziwow musiał : obaczając z iedney strony nieskończoną miłość  
Bożą / który tak sobie świat wluł / że mu iednorodzonego Syna swego dać nie  
litował : a z drugiey strony / tak miła pokora y tak gotowe posłuszeństwo iedy-  
nego Syna jego : który dla nadznych chrobaków a nieprzyjaciół swoich / raczył  
tak wielkie prace aż do okrutney śmierci podjąć na tym świecie. A tak nie dziw-  
ie sie temu oni dziwowali / zwłastęz słysząc to co tu o nim Symeon mówi / gdy  
im błogosławił : a osobliwie świętey Matce jego / życząc iey tego / iż sie ona sta-  
ła Matką tak pożądanego dzieciątka oycem zaślubione / a już na zbawienie ws-  
zystkiemu ludu / a na oświecenie poganom / a na część y na sławę ludu Izrael-  
skiemu / od Boga Oycy na świat zesłanego.

¶ Patrząc iako ten miły staryzec Symeon błogosławi tym / którzy byli dale-  
ko v Bogu przyjemniyszy miłi on : patrząc iako tu Panna naświetła błogo-  
sławieństwem Kaptanów nie gardzi / choć go niaska niepotrzebuie. Abowiem  
wie dobrze / iż to jest urząd Kaptanów błogosławić ludu : a iż Pan Bog za wzy-  
waniem imienia swego świętego / sam przez Kaptany ludu swemu błogosławić  
raczy : tak iako im był sam nauczyciel o tym zostawił. Niechaj sie Matki Chreści-  
ańskie lepszymi nie czynia : y owsem niech niebada pyśmiejse / niżli Matka Bo-  
ia była : aby po swym porodzeniu błogosławieństwem Kaptanów / w Kościele  
zwoyczajnym / gardzić miały : ponieważ Krolowa Niebieska / mogac być bez te-  
go / tak wielką drogę czyniła / aby zwyczajowi Kościelnemu dosięc uczyniła / a  
przyszedłszy do Kościoła ofiarę przystoyną sprawiła / y od Kaptana przejęła  
nie otrzymała.

¶ Słuchajcie już teraz pilno / co tu Symeon miły s. o tym dzieciatku proroku-  
ie / obrociwszy sie do Matki s. jego / o ktorey on wiedział Duchem świętym z pi-  
smą Proroctkiego / że Jozeph z nią sprawy żadney nie miał / a że ona sama była  
własną matką Pana swego. Oto / powiada / ten Synaczek twoy zjawit sie a po-  
stawion jest na upadek y na powstanie mnogim w Izraelu / y na znak takowy /  
ktoremu sie sprzeciwiać beda. A twoje własne dusze / przeniknie miecz : a z tym  
beda objawione tajemne myśli serca wielu ludzi. O krótkie to słowa / ale wez-  
złowane : ponieważ od Ducha s. przez usta Proroctkie są wymówione. A ktośby  
sie nie zadziwił / słysząc tu od Symeona / iż Zbawiciel tego świata / który sie na  
to narodził / na to przyszedł na świat / aby wszystkim zbawił : który nie dla tego  
jest na świat od Oycy zesłany / aby świat sadił / ale aby go zbawił : iż ten jest po-  
łożony na upadek wielom ludzi / y na znak ktoremu sie mała sprzeciwiać ? Ale sie  
dziwować przestanieś / gdy sie wielkiej złości a niewdzięczności ludzkiej przeciw  
Panu temu pilnie przypatrzysz : która jest przyczyną tego tak ciężkiego wypadku  
y wiecznego ich zatracenia. Abowiem przyszedł Zbawiciel nasz do własności swo-  
iej / a



iey/ a coż potym/ kiedy go ani swoi nie przyieli: A tak przyśedi na upad tych ktorzy go nie przyymuia/ a na powstanie tych ktorzy go przyymuia: na upad nieswiermiom/ a na powstanie wiernym: na upad pyśnym/ a na powstanie pokornym: na upad niewdzięcznych/ a na powstanie wdzięcznych: na upad zlych/ a na powstanie dobrych.

¶ Nie iżby on był przyczyna czyiego upadku/ który ponieważ jest Zbawicielem od Boga nagotowanym przed oblicznością wśech narodow/ niemoże być przyczyna żadnego ztego/ będąc krzynicą wśego dobrego. Ale ten upad y to zaś trącenie sami ludzie sobie gotuia: kiedy tego Zbawiciela a dobrodzieia swego/ im od Boga zesłanego/ nie tylko przez niedowiarstwo/ nie przyymuia/ iako Żydzi/ Turcy y Pogani/ ale sie nad to ięscie temu y przykazaniu tego sprzeciwiaia: iako czynia iłi Chrześcijanie sprostym a złośliwym życiem swoim. Byłci zaśiste Pan Stolicem sprawiedliwości/ był prawa ona światłością która oświeca wśelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. A coż jest młsiego nad światłość: co wdzięczneyśego nad Stolicę: Lecz iako zdrowe oczy w słoneczney się jasności kochaią/ a niezdrowe lepał ścierpieć iej nie mogą: takci y ta niebieska światłość/ od Boga Oycā na ten świat zesłana/ nie od wśystkich iednako przyietā/ iedne oświecila/ a drugie oślepila: oświecila wierne/ oślepila niewierne: oświecila dobre/ oślepila niedobre. O czym y sam v Jana s. tak powiedzieć raczył: Na śadem ia przyśedi na świat/ aby ci ktorzy niewidzą/ przejrżeli: a ktorzy widzą/ aby oślneli.

¶ Toć jest on kamień od Boga wybrany/ a od świata wzgardzony: na którym sie wybrani mocno gruntuią/ a niebożnicy sie oñ/ na pewny swoy upad/ potykaia. O czym Książę Apostołski tak mowi: Jś słodki jest Pan Bog: do ktorego przystępuiać/ iako do kamienia żywego/ acż od ludzi wzgardzonego/ ale od Boga wybranego y wćionego/ y sami iako żywe kamienie/ buduyćie się domy duchownymi/ w Kąptaństwo święte: abyście ofiarowali duchowne ofiary Panu Bogu przyiemne/ przez Jezusa Chrystusa. Przetoż y Pismo powiada: Oto ia zakładam w Syonie kamień zwierzchni węglowy/ wybrany y drogi: a któryby weń wwierzył/ ten nie będzie pohąnbiony. A tak wam ktorzy wierzyćie/ on jest ku cci y powstaniu: ale tym ktorzy niewierzą/ jest kamieniem który odrzucili budownicy: a ten się sstat głową węglową/ y kamieniem wrazu/ y opoka zgorzełna/ tym ktorzy się wrażaią o Słowo/ a niewierzą temu na co byli wysądzeni.

¶ Oto iż w ośi iako y komu ten Pan na upadek/ a komu na powstanie jest położony/ w ludu Izraelskim. Nie rozumieyćie/ aby tu Pan co o upadku Czarci/ tożkim/ albo o upadku śmierci y mocy Piekielney mowił/ iako niektorzy wykladaia: ponieważ iasnie tego dolożył/ iś tu zwołascia na te przymowki/ ktorzy w narodzie Izraelskim wwierzyć weń nie mieli. A tak na Żydy właśnie sstat sie to Proroctwo/ które widziimy iś się spełnilo: ponieważ niektorzy z nich wwierzyli/ ale wietśa część potknęła się na tym kamieniu: o ktorey y Pan sam tak powiedział: Jś kto upadnie na tym kamieniu/ ten start będzie: a na ktorego lepał ten kamień upadnie/ tego stłucze y w proch go obroci. A metylko Pan Chrystus/ ale y każdy Chrześcijanin pobożnie żyjący/ y każdy káznodzieia zdrowa a prawdziwa nauka w Kościele tego przepowiadająca/ jest położony nieukarannym na upadek/ a pokutuiącym na powstanie. Jako y Paweł s. pwiada: Jś iestechmy dobra wonia Chrystusowa: iednym wonia żywota ku żywotowi/ a drugim wonia śmierci na śmierć.

¶ A ieliś Pan Chrystus Zbawiciel na upadek mnogim jest wystawiony/ tedyć też nie dśiw/ iś y Ewángelia/ y Pismo s. iego ( a zwołascia tych ofiarteczych cśasow naszych ) wielom ludzi na pewny upadek jest położone. O co dśis takich na świecie/ ktorzy pod zasłona słowa Pańskiego/ skárade Kácerstwa a sprostne błędy swe pokrywaią! a mårne wymysły swoje/ pod tak zacnym tytułem słowa Bożego zdradliwie ludziom wdawaią! Aleć im to niakśa niepomocze.

Lukaś w 2.

Jan w 1.

Jan w 9.

Piotr w j. Káp. 2.

Żdaiś w 28.

Postilla Reiorde bredsji.

Matheus w 21

w 2. do Kor. w 2.

Ewángelia Chrystusowa komu iest na upad.



Do Rzym. w j.

Obyczaj Odświe-  
pieńców słowem  
Bożym cuko-  
wać iady a truci-  
zny swoje.

Jako sie ich wie-  
le potykała na tej  
opoce/ ktora jest  
Pan Christus.

Ktorzy sie na P.  
Christusie zgor-  
szyli.

Pan Christus i-  
ako nam na znak  
jest polożon.

Bo iż oni Ewangeliey nie tak rozumieją/ y nie tak i- wykładają/ iako zawždy Kościół powszechny skoro od Apostolow rozumiał y wykladał: przeto im ta Ewangelia na upad a na zatracenie wychodzi: nie dla swey żadney winy (po nieważ jest mocą Boską na zbawienie każdemu wiernemu/ iako Paweł s. pise) ale dla opaczynego a przewrotnego rozumu tych/ ktorzy prawdziwe słowo Bo- że rozmaicie nieują/ spocą/ y wykrecą. W czym oni iednak nic nowego nie czynią. Bo to był zawżdy zwyczaj wszystkich Odświepieńców/ aby iady swoje pi- sinem s. y słowem Bożym okutrowane/ ludziom podawali. Ponieważ żadne Kacerstwo nie było (iako o tym Augustyn/ Hieronym/ y Grzegorz s. świad- cza) ktoreby początku swego nie wzięło z pisma opacznie wyrozumianego. Tym tedy wszystkim słowo Boże jest na upad: iako zaśle wszystkim/ ktorzy ie nie we- dle głowki swojej/ ale wedle prawdziwych wykładow Kościoła powszechnego/ y zacnych onych a słarych Doktorow iego/ rozumieją/ jest na powstanie y na zbaw- wienie.

¶ A tak rozmaicie sie y podziśdzien o ten kamień niewdzięczni a niezbójni lu- dzie ięscze potykają/ z każdej strony. Upadali na nim Żydzi/ w ofiarach swo- ich a w Ceremoniach nadzieie pokładając/ iakoby w nich bez wiary w Chrysta Pana mieli być zbawieni. A dziś przeciwnym obyczajem tłuka sie o ten kamień/ ktorzy na goley wierze bez żadnych uczynkow usprawiedliwienie y zbawienie swoje zakładają/ wykrecając Apostolskie słowa: iakoby iuż od wseltkiego zakonu/ y od wsęgo uczynku dobrego wolnymi byli: a iakoby sie Pan Bog nic o ich żywo- cie pytać nie miał/ choćby też żyli po swej woli/ a choćby w grzechach aż do usłu- leżeli. Y owsem za to mają/ iż im Pan Bog zbawienia odmówić nie może/ by sie iedno zbawicielem popisali. O niedźni a ślani ludzie! Chcecie wy Boga znies- wolić/ aby dał złośliwym/ co sprawiedliwym obiecał? Aleć dobrze powiedział Symeon/ iż Pan Jezus Christus zbawiciel iednym miał być na powstanie/ a drugum na upad. Wola y Pan Christus: J- to błogosławiony będzie/ który sie w nim nie pogorszy.

¶ Ażaj sie ich mało na tym Panie zgorzłyto. Jedni kródną święte Bosstwo ie- go/ czyniąc go prostym człowiekiem: drudzy bluźnią cślowieczęść two iego/ roz- maicie ie wykrecą. Drudzy acz go słowy wyznawają/ ale sie mu skutkami sprzeciwiają. Potykają sie drudzy na miłosierdziu iego/ pokutę aż do śmierci od- kładając/ a bezpiecznie bez bojaźni Bożej żyć na świecie. Drudzy na sprawies- dliwości iego/ w rozpacz upadając. Drudzy na łasce y na darcie iego/ z nich sie przechwalać. Drudzy na świętych Sakramentach iego/ niegodnie ie spra- wować/ albo przyymować/ albo przeciwko nim rozmaicie bluźnić. Itektorzy le- pał na świętych Ceremoniach Kościoła iego/ rozmaicie ie ludziom hydzać y po- twarzać: iakobysiny w kápicach/ w bylicach/ w suchotach/ w kropidlach/ a nie w Bogu nadzieie nasze pokładali. Owa gdzie sie obeyrzyś/ wszędzie P A N Christus/ y święte dobrodzieystwa iego obracają sie na upadek niewdzięcz- nym a przewrotnym ludziom/ ktorzy sie przeciwiają świętey wolei iego.

¶ Chceś ięscze widzieć/ którym P A N jest położon na upad? Oto tym: ktorzy sie temu znakowi położonemu sprzeciwiają/ albo słowy/ iako Odświe- pieńcy: albo uczynkami/ iako i- Kátholicy. Albowiem jest Pan Christus zna- kiem naszym. Bo nam sam w sobie oznajmuie y ukazuje drogę do Królestwa niebieskiego/ ktora mamy przysć do niego. Albowiem żywot Pana Chrystusow jest iako modła albo wizerunek iaki żywota Chrześciańskiego. Przypatrz sie ię- dno pilnie/ a obaczysz ięśli w nim co naydziesz/ czego byś nie miał naśladować. Znakiem nam jest wbostwo iego/ abychmy wzgardziwszy świat/ wzgardziwszy zbytki y bogactwa omylnego świata tego/ na małe przestawali: znakiem jest pokora iego/ abychmy sie pychy y prozney chwały wiarowali: znakiem jest cys- stość iego/ abychmy sie od wseltkiego plugastwa strzymawali. A toć jest co da- ley ten błogosławiony stárzec prorokował: J- ten miał być prawię wystawion

miasto



miasto znaku y celu/ do ktorego wszyscy nieprzyjaciele Chrystusowi zmierzac / a ktoremu sie iawnie sprzeciwiać mieli.

¶ Strzelali do niego Żydowie/ktorzy tego słuchać ani ścierpieć nie mogli: aby im tego Mesyaszem kto nazywać miał / ktorego oni byli wtrzybowali. Strzelali y Poganie/ kiedy Boga wtrzybowanego za śmiech y za błażenstwo/ y owsem za iawne głupstwo sobie poczytali. Jako Apostoł powiada: Przepowiadamy Chrystusa wtrzybowanego: a to nasze kazanie/ Żydowie za zgorzenie/ a Poga nie za błażenstwo przyymują. A ci wszyscy acz ciężko zgrzeszyli/ a wszakoż mogą mieć taką skłótnę wymowkę/ że sie im to z nieumiejetności przydało. Ale to jest daleko cięższe sprzeciwienie/ ktore tenże Pan y Zbawiciel nasz y podsiódzien od tych cierpieć musi: ktorzy acz wyznawają Chrystusa być mocą y mądrością Bożą/ ale sie gorzej przeciw iemu stawia/ niżli kiedy Poganie abo Żydowie. Bo Żydowie przeto go prześladowali/ iż go za prostego człowieka mieli: a za tego/ ktorzy by sie ich obyczajom y ustawom sprzeciwiał. Ktorego tak dalece za Boga nie przyieli/ iż go też dla tego wtrzybowali/ że sie Synem Bożym nazywał. Takie y Poganie nie nie znając Należystu iego/ śmieli go wtrzybować. Bo gdyby go byli poznali/ nigdyby byli Pana Należystu nie wtrzybowali. Ale ci niedośli Chrzęścianie/ ktorzy go Synem Bożym/ y prawym Bogiem wyznawają/ wierzą iż wstąpił na niebiosy y siedzi na prawicy Bożej/ będąc rowien Oycu swemu/ iż ma przysłać sędzić żywych y umarłych/ y ma oddać każdemu według zasług a w czynków iego: a wždy iednak z wietrza sie mu krzywdą sprzeciwiają/ a niżli kiedy oni/ ktorzy dla tego przeciw iemu stali/ że go być nie uznali.

¶ Bo naprzód tak wstępcinie tego Syna Bożego bluźnią/ czego nie tylko Żydowie nigdy nie czynili/ ale ani Poganie Bogom a bawianom swoim. Wiec o bluźnienie iedyną iego/ a Matkę swoję/ Kościół święty powstęchny niewstydliwie potwarzają/ bawochwałstwo mu iawne przypisując. Zaczem sprawami swymi/ prawie przeciwnymi/ świętemu żywotowi y świętey nauce iego/ tak sie popisują/ iakoby go nie za Boga y za Pana swego mieli/ ale za nieprzyjaciela z ktorym sie potykać mają. Ażaj to nie iawna walka y sprzeciwienie? On w odzieniu/ w iedzeniu/ w mowie/ y w czynkach wszędzie wysoką pokorę zachował: a ci w tym wszystkim/ nawietża hardość y pychę swoje pokazują. On wbostwo przez wszystkie czas żywota swego tak był sobie w lubił/ iż też nie miał gdzieby skłonić głowę swoję: a ci sie wbostwą chronią iako ognia/ a pieniądze/ wioski/ y majątności bez miary zgromadzają/ a około tego myśli swe wszystkie zabawiają. On sie chował ludzkiej chwały/ y królestwem wzgardził: a ci nie innego/ iedno cci wrzędow/ przetożeństwa/ a panowania szukają. On był wielkiej cichości y cierpliwości: a ci zgotą nic dla Chrystusa cierpieć nie chcą. On tak umiował nieprzyjaciół swoich/ iż pocałowania własnego zdrajce swego / gdy go Żydom wydawał/ nie odrzucił/ y za krzyżownik swoje Oycę prosił: a ci ktore od Chrystusa zową/ przez wszystkie sie żywot wadzą/ swarzą/ prześladowią/ zabijają.

¶ Toć jest sprzeciwienie Panu Chrystusowi daleko cięższe a nieznosniejszy/ niżli od onych ktorzy go albo wtrzybowali/ albo w imię iego tak prześladowali: że mniemali gdy ie zabijali/ iż w tym Bogu posługę czynili. A tego sprzeciwienia śnadi żaden z nas zrozumieć nie chce/ y owsem w nim mieszkamy aż do śmierci: a przedśię to sobie obiecujemy/ iż mamy z tym królować/ ktoremachmy sie tak wporne sprzeciwiali? A tak jest y dziś Pan Chrystus znakiem takowym/ ktoremu sie świat pospolicie sprzeciwia.

¶ Rzekł Pan Chrystus: Ja iestem iedną rzeczą z Oycem: a ci śmieją bluźnić: Jż Chrystus nie jest ieden z Oycem. Rzekł Pan Chrystus: Pierweyem ja jest niżli był Abraham. A ci mówią: Nie był Chrystus pierwey niż sie z Maryey narodził. Rzekł Pan Chrystus na ostatniey Wieczery/ Toć jest Ciało moje: Rzekł y tak sie sstało. Alie wnet temu naprawdźiwosemu znakowi Niewiernicy sie sprzeciwiają/ mówiąc: Jż to nie jest prawe Ciało Chrystusowe. Rozkazał Pan

w j. do Kor. w 1.

P. Chrystus! jest znakiem ktoremu sie świat sprzeciwia.

w j. do Kor. w 2.

Chrzęścianie P. Chrystusowi przeciwni.

Jan w 16.

Odścierpieńcy iż to sie Panu Chrystusowi sprzeciwia.

Jan w 10.

Jan w 8.

Luk. w 22.



Matth. w 23.  
Lukaś w 10.

Jakub w 2.

Psaln 72.

Co za miecz przes-  
niłnat dusze na-  
świetsey Panny.

Postilla Kelowa  
y tu swankuie.

Jako sie okazały  
mysli rozmaite  
serca człowie-  
czego.

Jako y dziś Pan  
odkrywa skryto-  
ści serdeczne.

Chcąc zachować wszystko / cokolwiek powie, że ci którzy siedzą na stolicy  
Mojżesowej / dokładając tego : Ji kto przelożonego słucha / ten samego Boga  
słucha. A ci mistrzowie nowi / a cielesni kaznodzieje są przeciw temu / y rozkazu-  
ją / aby ludzie przykładania Kościelnego / y porządnych przelożonych swoich nie  
słuchali. Wola s. Jakub : Ji ciotowiek uczynkami nie tylko wiara bywa w spra-  
wiedliwiony. A ci się sprzeciwiają mówiąc : Ji sama wiara w sprawiedliwia : iż  
żadnych uczynków nie potrzeba. A ktośby wyliczył wszystkie te marne wymys-  
ły nieprzyjaciół Chrystusowych / nauce Pana Chrystusowej / y Powsechnego  
Kościola jego przeciwne. Ale biada tym / którzy z takim Panem nierówną  
walkę zaczyna. Albowiem na to przyjdzie / jeśli się nie nawrócą / że się potłuką  
o tę mocną opokę : albo się ona obali na nie / y w proch je obroci.

¶ Boże się y ty / mój miły Chrześcijański ciotowiecze / też srogiey kazi a spra-  
wiedliwości jego. Nie sprzeciwiaj się żadney rzeczy prawdziwey nauce jego /  
ani świętemu żywotowi jego / w którym on tobie ukazał prostą drogę a przy-  
kład żywota prawego Chrześcijańskiego. Ale słoy mocnie przy prawdziwey Ko-  
ściola jego / a naśladowy pilnie tropów jego. Tym obyczajem tobie będzie nie na  
upad / ale na powstanie to święte zjawienie / y to pociesliwe narodzenie jego /  
iż już będziesz mógł mówić z Prorokiem do Pana : Jesteś ty Bóg a zbawicielu  
mój podnoś mnie z upadku mego / izałceś mnie za prawą rękę moją / a prowadzisz  
mnie po twej wole / y przypałaś mnie z wielką ccią do chwały swojej.

¶ Ale y to obacz / iści ani ona święta Matka jego wolna nie była od przeci-  
wieństwa tego : ponieważ musi każdy z Chrystusem w cierpieć / kto się chce z nim  
wspolek weselić. Bo słuchaj co iey tu za rozkosz Simeon obiecał / mówiąc :  
Ji twoje dusze miecz przeniknie : a beda rozmaitego serca myśli objawione.  
Co się iście przy śmierci PAniskiej spełniło / gdy żalność z meki Syna swojego  
miego / iako miecz okrutny iey dusze przeniknął : iako to miejsce Doktorowie  
pospolicie wytładają. Bo acieci ona Chrysta Pana znata być Synem Bożym / y  
wiedziata iż dobrowolnie śmierć podeymował : y nie o tym niewatpila / że zwo-  
cieżywszy śmierć zmartwychwstać miał : ( iako tu Origenes powiada ) a wsta-  
łość niemogła tego na sobie przewieść święta Matka jego / widząc takie meki y  
boleści synaczka swego miego baranka niewinnego / y taką niewdzięczność lu-  
du onego wybranego / aby y sama wielkiey żalności y cięskiej boleści cierpieć nie  
miała.

¶ Za czym się też okazały rozmaite skrytości y tajemnice serca ludzkiego. Wy-  
rwała się zdrada Judasowa / otworzyła się nieścieteczność Piotrowa / wysta-  
ła iawia krewkość wszystkich uczniów jego : okazała się gorąca miłość przeciw-  
iemu świętey Matki jego / Jana s. y świętych nabożnych onych niewiaśc : wy-  
iawila się uczynność Tykodemą y Jozephą / naśladowników jego. Odkryła się  
wszystka pokrytość y złość y mienawiść Annasza / Kaiphasza / y innych krzyżow-  
ników jego : dała się znać niesprawiedliwość Pilatowa / pycha Herodowa /  
wiara Sernikowa / pokuta Lotrowa.

¶ Tymieć obyczajem y po dziś dzień odkrywa się świętym słowem jego / y sa-  
witym żywotem jego pycha wielu ludzi / gdy Pana Chrystusowe pokore wzgar-  
dza : takomstwo / gdy jego wbośtwu wrağa : nieczystota / gdy czystości jego  
żywotem swobodą odpowiada. Bo iż Pan Chrystus iest snurem y probą wses-  
lającej cnoty y dobroci / tedyć każdy kto się od niego albo nauką albo uczynkami  
odchyli / sam się / iakim iest / wszystkim odkrywa a iawnym czyni. A te rozmaite  
odsejpieństwa Pan Bog dopuszcza / iako Apostoł powiada / nie prze co iniesz-  
go / iedno aby ci którzy są doświadczeni / odkryli się y wyiawili między drugimi :  
to iest / aby się okazało / iako kto iest wierny a ścieteczny miłośnik powsechny a  
prawdziwey wiary. Bo zaprawde w tym zatrzęsieniu nowej wiary / natych-  
miast się pokazuje tak ważność ziarna każdego / iako y lekkość plewy : tam nietru-  
dno wiatr wnieśie y wydmuchnie to co żadney wagi na boisku nie miało. Wtec



iedni do Łońca wylatała : a drudzy tylko wypadły / y boia sie zginąć / y wstydzą sie nawrócić / niedźnicy / zranieni / napoty żywi / a napoty umarli : ponieważ tak wiele iadu wypili / i ani ich zabije / ani sie da przechować : ani ich umorzy / ani im żyć dopuści.

¶ O R J G E n e s z a c n y a stary Doktor to miejsce Ewangeliey / tak o Spowiedzi wyklada : Ji / powiada / że myśli w ludziach byty / dla tego są odkryte : aby ie ten wyglądził / ktory za nas umarł. Bo po ki zakryte byty / nie była rzecz podobna : aby do gruntu miały być wygubione. Przeto y my iesli zgrzeszymy / mamy Prorokiem mówić : Jem nie zataił złości a nieprawości moich. Bo iesli odkryemy grzechy nasze : nietylko Bogu / ale y tym ktorzy mogą vleczyć rany nasze / beda zgladzone grzechy nasze. Toć Origenesowe słowa : z ktorych obaczyć moiesz / iako jest stara w Kościele Spowiedź święta / acz sie iey dłużej Ewangelii słowie iawnie sprzeciwiała. Rozumiesz y to / iże skrytości serca nasze go inaczej niemoga być naprawione / ani że myśli nasze wygladzone / iedno przez to odkrycie na świętej Spowiedzi. Bo y Kaptan nie może wiedzieć co rozwiązać a co zatrzymać ma / iesli mu sumnienia swego nie otworzysz : y iaden Lekarz choroby / o ktorej nie wie / vleczyć nie może.

Grzechy iesli nie beda przez E po wiedz odkryte / tedy niemoga być oczyszczone.

## Część Wtóra.

**S** y s a l e s i u s Proroctwo Symeonowe : sluchajcie ieszcze y Proroctwa / albo świadectwa Anny świętej wdowy. Jui był przedtym mał proro kował / prorokowała młodzi / prorokowała panna : miała też y wdowa proro kować : aby iadna płeć / ani iaden stan nie był opuszczony : iako mówi Am broży święty. Przetoż nam te święta wdowe tak Ewangelista opisuie / i iaka idy może znać godna : ktora Panną nowonarodzonego Duchem S. poznałszy / ludziom obiawiała. Obaczcie pilno proste cie / iaki był żywot / iakie sprawy tey to wdowy świętej. Była / powiada / Anna Prorokini / córka Phanuelowa z pokolenia Affer : ta i była przetrwała wiele czasów / a mieszkała zmeżem swym siedm lat od panieństwa swego / a była wdowa aż do lat osmidziesiąt y czterzech / nie występowała z Kościoła posty y modlitwami wstawicznie służyć we dnie y w nocy.

Ambrosius

¶ Zaprawde ta iedna święta babka Ewangelicka / sama poharbi / porazi / y potępi wielki / wstydz / y wielka niebożność dłużej wszystkich Odszczepieńców naszych : w ktorych ani ślachećstwo / ani panieństwo / ani małżeństwo / ani wdowstwo / ani chodzenie do Kościoła / ani modlitwy / ani posty / ani iadna cnota / ani uczynek dobry miejsca mieć nie może. Smieli to niektorzy mówić / że by niepodobna rzecz czystość w dziewictwie / albo we wdowim stanie czystość zachować : potępi ie ta niewiasta / ktora y panieńska czystość meżowi swemu zachowała / y po śmierci iego inszego znać nie chciała. Chocia y ieszcze w starym Zakonie takiej do tego łaski / iako dziś Chrześciane / ani takiego zalecenia czystości nie miała. Dopuszczają niektorzy wielożeństwa niebożnego : ta z iednym meżem siedm lat przemieszkawszy / ostatek żywota swego w czystości zachowała. Gania drudzy chodzenie do Kościoła : ta z Kościoła rzadko występowała. Gania modlitwy / gania posty / a wymysłami to ludzimi nazywała : ta święta wdowa w nich sie ćwicząc / y czystość zatrzymała / y świętości dostała / y tak sie Panu Bogu podobata / i taką chwałę w Ewangeliey S. otrzymała / y zasłużyła oglądać Zbawiciela swego / y prorokować / y świadczyć o nim. Jako y Origenes o tym napisat : Ji sprawiedliwie ta święta niewiasta Duchą Proroctkiego dostała y zasłużyła : ponieważ długa czystością / y długimi posty przysła była do tey godności y doskonałości. Idźcie iż teraz / heretyku niebożny / a śmiej ieszcze wlać modlitwam / y postom / y inszym uczynom dobrym : ktore dla tego Pan Bog stworzył / zalecił / y nagotował : aby chmy sie w nich ćwicząc / wiarę

Jedną babkę porazi te wszystkie opaczne Ewangeliki nasze.

Do Ephes. w 2.



Jakub w 2.  
Do Tyt w 2.

w 2. do Kor. 5.

Nauki każdemu  
stanowi z tej E-  
wangelii s.

Urząd Ką-  
ptański.

Zacność urzędu  
Kąptańskiego.

w 1. księ. Moy-  
ze. káp. 21.

Tamże káp. 10.

w 1. do Kor. w j.

nasze przez nie pokazywali/ bez których ona martwa zostaje.

¶ Gdyż y Paweł S. iawnie piše: Jś sie dla tego p A N Zbawiciel nasz na świat zjawić raczył / dla tego sie okazała wśem ludzom świat a tak a iego: w ciąc nas tego: abyśmy wyrzekłszy sie nieżybożności y świeckich pożądliwości/ trzeż-  
liwie/ sprawiedliwie/ y pobożnie żyli na tym świecie: oczekawając błogosławio-  
ney nadziei/ y przyszcia chwaty wielkiego Boga y Zbawiciela naszego Jezu Chri-  
sta: który sie wydał sam za nas/ aby nas odkupił od wszelkiej nieprawości/ y o-  
czyścił sobie lud przyjemny/ któryby naśladował rzeczy dobre. Albowiem  
za wszystkie umiart Pan Chrystus/ aby y ci którzy żyją/ iuż nie sobie żyli/ ale temu  
który za nie umiart/ y umiartych wstawił. Takci żyli ta świat a niewiasta/ ięście  
na on czas/ kiedy sie ta tak a nie tak dalece była wszystkim okazała. Albowiem ona  
teyże godziny nadszedłszy chwaliła Pana/ y powiedziała o nim tym wszystkim/ kto-  
rzy oczekawali odkupienia Izraelskiego: iści oto iuż ten jest/ a iuż sie zjawić y o-  
kazać raczył.

¶ Ale ięśli sie ięście tey Ewangelii s. pilnie przypatrzysz/ znaydziesz w niej  
wielkie a pożyteczne nauki y przykłady każdemu stanowi/ czego sie kto trzymać/  
y czego naśladować ma. Albowiem naprzód Symeon staryzec święty/ przy-  
kładem swoim dosyć znać daie/ co iest za urząd Kąptański w Kościele Bożym.  
Bo przyszedłszy do Kościoła/ wziął Pana Chrystusa na ręce swoje/ błogosławił  
rodzicom iego/ y prorokował. Toć iest własny urząd Kąptański: Błogosławić  
y prorokować/ poświęcać y kazać/ ofiarować y nauczać/ Pana Chrystusa pias-  
tować/ y naukę iego przepowiadac: słać chwalebny Sakramenty/ y sęczy-  
nym a prawdziwym słowem iego. O wielkiż to urząd/ a wielka zacność y do-  
stojność stanu tego. Albowiem ta moc która im iest dana/ aby Ciało y Krew  
Pańską sprawowali/ aby grzechy ludzkie odpuszczali/ wszystkim rozum ludzki prze-  
wyższa: nierzkać aby iey miało co być równego albo podobnego na świecie. Prze-  
to ie też pismo nie tylko Angioly/ ale y Bogami zowie: iści oni Boską zwierzchność  
y władzę/ a zwłaszcza w nowym Testamencie/ na sobie noszą. Nakoniec/ sę Le-  
gatami od Boga do ludzi: y zaście od ludzi pośrednikami do Boga. Albowiem  
gdy poświęcaia/ gdy ofiaruią/ gdy sie za ludzkie modła: tedy posłstwo do Bo-  
ga sprawuią: A gdy zaście słowo Boże przepowiadaią/ gdy złości ludzkie karzą:  
tedy posłtami sę od Boga do ludzi. Przeto; nie dziw/ ięśli też od nich Pan Bog  
osobliwiey trzeżwości y czystości pożada: nie tylko w nowym/ ale y w starym Te-  
stamencie: Niechay/ powiada/ czystci a święci beda Kąptani Płnu Bogu swę-  
mu. Bo zapal Pański/ y chleby poświęcone maia ofiarować: a przeto świętymi  
być maia. Z zaście do Aarona mowi: Wina/ ani żadney rzeczy która wpoić mo-  
że/ pić nie będziecie/ ani ty/ ani synowie twoj: kiedykolwiek macie iść do przyby-  
tku świadectwa: abyście nie pomarli.

¶ A ięśli takiey świętości/ takiey trzeżwości y czystości Zakon stary potrze-  
bowat/ gdzie Kąptani prosty chleb ofiarowali: coż rozumieś/ iakiey świętobli-  
wości potrzeba tym/ którzy wstawić ię Ciało y Krew iego przenaswieszcza ofia-  
rować/ którzy tak zacnymi Sakramenty/ którzy słowem Bożym słać maia  
ia? Paweł s. matronkom rozkazuje/ aby sie do czasu wstrzymawali/ żeby do mo-  
dlitwy sposobnieyszymi byli. A gdyż sie Kąptan zawse modlić ma/ tedy za tym  
idzie/ aby zawse wstrzymieśliwie y bez maseństwa żył/ iako s. Hieronim powia-  
da. Jesli siema zawse modlić: tedy też zawse ma trzeżwie/ y sprawiedliwie/ y  
pobożnie żyć na tym świecie: czekając wstawić ię błogosławioney nadziei/ a  
przyszcia Płna swego. Tęże sie tu sam każdy/ moy miły Kąptanie/ ięśli tey  
swęj powinności czynisz dosyć: a poki Słońce świeci/ radzić/ poprawy żywota  
swego: a ostrzegay sie/ aby to Niebieskie Dzieciatko/ iako y Licmiernikom o-  
nym/ tak y tobie na wpać niebyło: ale raczej/ iako temu miłemu starycowi Sy-  
meonowi/ aby sie sstało ku powstaniu y zbawieniu tobie.

¶ A ię opoci Kąptanow sług Bożych/ troiacy sie stanowić w Kościele naszym



dua: iako Dziewice albo Panny/ y Panniey: ktorzy dziewictwo swoje albo do śmierci/ albo do czasu chowaia. Wdowy/ ktore wtorego meza mieć niechca/ y Matjonkowie: nayda y ci wsfyscy w tey Ewangeliy zacne a żywe przykłady sta now y powinności swoich. Naprzod Panny/ ktore Panieństwo swoje Bogu poślubity/ ktore ciato swe y z dusza temu Panu a oblubienicowi swemu poświę cily: mają w tym mistrzynia Marya Pannę naświetsza Matkę Bożą/ ktora ten ślub napirwey uczyniła ( iako sie w oney rozmowie z Angiotem wyznata: iż me za nigdy vznać niechciała ) y przykład wśelakiey czystości a stateczności wsfyskim Pannom w sobie zostawiła. Takim osobliwie przystoj/ aby sie sprawam Bo skim/ y nieogarnioney mądrości a dobroci tego zawśe dziwowaly/ słowa tego ś wiecie w sercach swoich pilnie zachowaly/ za rozliczne dobrodzieystwa vstawi cinie dziekowaly: a ni o czym infym nie myślily/ iedno o rzeczach Pana a oblub ienica swego/ iakoby sie temu podobaly/ a byty cysste y święte/ tak na duszy iako na cieie/ iako y ta Panna czyniła: y Paweł s. tego ich naucza. Tegoż tej wsfysk tego y Panniey w Jozefie świętym naśladować mają: ponieważ y ten/ iako wieś le Doktorow o tym świadcza/ pamienska czystość aż do śmierci zachował.

¶ Owe zaśie Panny/ ktore do czasu Pamienska czystość chowaia: niechay w zor y przykład biora od Anny Prorokiniey s. o ktorey ta Ewangeliy świadczy/ iż pamiensstwo swoje pilnie zachowała mejowi swemu: aby takież one/ przynam niey aż do matienstwa świętego/ strzegły dziewictwa swego/ a czystość Pamiens ka/ iako skarb iaki w gliniącym a wattyem śatku ciata swego otrzymaly. Bo ieś li w starym Zakonie nierządne dziewki przed domem Oyca ich kazał Pan Bog kāmionować/ że musiały haniebnie vmrzeć: ktore sie grzechu dopuściwszy/ ześ liły a zesromociły dom Oyca swotiego: coż mniemasz/ iako te Pan Bog karać bez dzie/ ktore nie dom Oyca swego/ ale Kościot Duchy s. zgwałcić śmiaty. Ażaj nie wiecie/ wota s. Paweł/ iż ciata wafse sa Kościotem Duchy s. ktory w was prze bywa/ ktorego macie od Boga/ a iuszeście nie swoje/ A tak kto sie nieczystego grzechu dopuścia/ przeciw ciatu swemu wotafnemu grzeszy.

¶ Niechayie sie tej Wdowy Chrześciański tey świętey Wdowie pilnie przy pātza/ niech. y sie w mey/ iako w cysłym swiercieble często przegladaia: aby takież z Kościotą niewystępowaly/ w modlitwach a w postach vstawicnie Pa nu Bogu służyły: a mārnych rostkofy pilnie sie wystrzegaly. Bo ktora Wdowa w rostkofy iest/ ta żywa bedac vmarta iest/ mowi Paweł święty: mechay sie wiaś runia proznowan. a/ niechay nie chodza dom od domu/ mech nie beda swiegotli we/ ani dworne/ mowiac co nie przystoj. Ale mech mają nadzieie w Panu Bo gu/ a niech beda pilne modlitwy y prośby/ we dnie y w nocy: nie wiecey nie myś lac o meśu/ nie dla tego aby tym swowolniey bez meza żyły: ale aby pilniey a nabożniey Panu Bogu służyły. Widiś iaka tu Wdowe zaleca pismo s. ( iako Ambroży s. mowi ) ione iednego meza: iusześta w leciech / ale świeża w nabo żeństwie: zgrzybiata na cieie/ ale na duszy ochotna: ktorey gosposda w Kościele: rozmowa w modlitwie: żywot w poście. Ktora we dnie y w nocy bawiac sie vstawicijnym nabożeństwem/ pierwey na cieie/ niżli na duchu osłabiata: pier wey sie starzata/ niżli od swotiego przedśiewziecia y nabożeństwa przestata. Niechayie sie y stare Panie vczia od tey Wdowy/ iako sie sprawować mają ( tak iako ich napomina Paweł s. ) chodzac w vbierte pocieiwym a statecznym: nie bedac omowne/ swarliwe/ ani potwarliwe/ ani obiarte: ale aby młodszych Pań naucżaly/ rostopności a dobrych rzeczy.

¶ A Matjonkowie zaśie/ niechay sobie Jozephā y z Marya Matką Bożą/ y Anne s. przed oczy poloza: niechay sie przypātza/ iakie oni staranie czynia o tym niebieskim dzieciatku: iako sobie vprzeymie a wiernie we wsfyskich potrzebach pomagają. Abowiem dla tego Matienstwo s. od Boga iest vstawione/ aby dziatki ku chwale milego Boga rodzone y wychowane były: a iżeby maś z nie wiastā w towarzystwie żywiac / ieden drugiego w tych dociesnych potrzebach

Troiaśki stan w Kościele.

Powinność Pa nienska.

Lukaś w 2.

w j. do Kor. w 7.

Jako sie Panny przed Matien stwem zachować mają.

w 5. księ. Moy= zego. kap. 22.

w j. do Kor. w 5.

Powinność Wdowia.

w j. do Tym. w 5.

Do Tyta w 2.

Powinność Matzeńska.



do Kolosa. 4.

do Tyt. 2.

w 1. do Kor. 7.

Powinność  
Dziatki.  
w 1. do Kor. 14.

Powinność w  
systkich.

w 2 księg. Moy.  
w 20.

wiernie podpomagał: a prawa Matieżńskiego wywając/ od nieczystości y wese-  
latiego plugaństwa czystym się zachował. A tak jeśli niemoga dostać oney wiel-  
kiej doskonałości/ aby w Matieżństwie żyć iako brat z siostrą z spólnego zewo-  
lenia panieństwo przedsię zachowali/ iako Panna Mária z Jozephem s. czyni-  
ła/ y za ten przykładem niemato ludzi Chrześcijańskich uczynili: tedy przynamniej-  
niechay pilnie czystość Matieżńską/ y wiara sobie zachowała: żyć we zgodzie  
spolney/ y miłości. Aby meżowie żony swe miłowali/ tak iako Pan Christus Ko-  
ściół swoy umiłowal: a nie byli im przykrzy/ ani gorczy/ ani obciążliwi. Żony  
takież/ aby meżom swym poddane y posłuszne/ aby opatrzne/ czyste/ trzeźwie/  
dobrotliwe byty: dżiatki swoje miłowały/ a o domu się starały: opiecz meż swego/  
inego nigdy nie wynawaly. Abowiem/ iako y Paweł s. y Origenes napisa-  
ł/ Dobra rzecz jest: naprzód/ jeśli ktora meż/ Panieńską czystość/ y dosłowność  
zachować. A jeśli to nie jest rzecz/ można/ a przyda się iey że meż wtraci/ niechay  
je wdowa zostanie: co nie tylko po meżowej śmierci/ ale y pośi on iefczie żyw/  
ma mieć na umyśle: iż choć aby nie przyszło do tego/ aby przedsię iey przedsię  
wzięcie y dobra wola swa odptate y Boga miała. Niechayże tak mowi: Jż ja  
ślubuję y obiecuję/ jeśli mi się co przyda/ czemu bym nie rada/ tedy meżego meż  
vznac niechce: ale w Wdowim stanie mieścić będe.

¶ Maja też dżiatki w tym Niebieskim Dzieciatku Panu JEZUŚcie przykład  
wielki/ aby we złości byli malutkimi/ a rośli y pośilali się w Duchu/ będąc napet-  
nieni mądrości: a takśa Boga aby w nich zawse była. To niechay ich będzie na-  
pilniejszy staranie: aby młoda niewinność swoje w tasce Bożej pilnie zachowa-  
li: we wśelakiej czystości się kochali/ głupstwo sobie przyrodzone zniacizka-  
li/ a w naukach pocieowych pilnie się obierali: a mądrości Chrześcijań-  
skiej/ ktora w Wierze/ w Nadziei/ a Miłości prawdziwey/ ależ/ dostali.

¶ Maja naostatęk wszyscy naukę z Jozephą y z Panny Mاریey/ którzy się nie  
pierwey do domu wrocili/ aż dokonali wśyskiego w Kościele według Zakonu  
Pańskiego: y chodzili co rok do Jeruzalem do Kościoła/ na wroczyście Swięta.  
Wejże się od tych/ każdy Chrześcijański wierny człowiek je/ iako masz święcić a ob-  
chodzić Swięta swoje/ wedle rozkazy Bożego/ y ustawy Kościoła s. winie-  
nes y ty na każde Swięto/ Panu Bogu się w Kościele ofiarować/ y służyć iego  
odprawować: Należy świętey nabożnie słuchać/ iemuż wśyskie dobrodzieys-  
stwa dziękować/ za się y za bliżnie swoje Pana Boga prosić: winienes wćyć się  
woley świętey iego/ y słowa iego pilnie słuchać/ ćwiczyć się w cżynkach miło-  
ściernych: a nie pierwey z Kościoła wychodzić/ aż się wśysko porządnie odpra-  
wi. Jakoć to PAŃ Bog pilnie przypomina w Przykazaniu swoim/ gdy mowi:  
Pamiętaj/ człowiecze/ abys dzień Pański święcił. Nie daj się wwość ani po-  
trzebam/ ani wczasom żadnym twoim/ ani opilstwom/ ani inśym marnościam  
twoim/ abys dla nich wola Boża a rozkazanie iego/ miał mimo się puścić. Abo-  
wiem niedopusć tego sprawiedliwość iego/ aby niemiał karać tak okrutney nie-  
wodziętności twoiej/ a przestępowania Przykazania swego.

¶ A tak my/ starajmy się o to pilnie wśyscy/ każdy wedle powołania swego:  
aby nam Pan Christus/ czego Boże wchoway/ nie był na wpać/ ani na znamię/  
ktoremu byśmy się sprzeciwiać mieli. Na wpać jest Kaptanom złym/ obłątym/  
a nieczystym: ale na powstanie trzeźwym/ czystym/ a nabożnym. Na wpać jest  
Pannam wśetecznym: ale na powstanie wśtydliwym/ a bogobożnym. Na wpać  
jest Wdowom rośofnym/ dwornym/ a świegotliwym: ale na powstanie  
Kościoła pilnującym/ pościącym/ a we dnie y w nocy się modlącym. Na wpać  
jest Młotom cudzołożnym a zwałdliwym: ale na powstanie wćiwoym a  
spokoynym. Na wpać jest dzieciom głupim/ a wponym: ale na powstanie rośro-  
pnym/ posłusznym/ a takśi Bożej pilnie strzegącym. Na wpać jest wśyskim/  
Boże przykazanie/ y Swięta Kościelne przestępowającym: ale na powstanie pil-  
nie je zachowującym.



Summa tej Ewangelien/krótka  
na nauki zebrana.

**A** Tu sie już pilnie przypatrując/podziwujemy sie tym wielkim sprawom Bożym/które sie zjawily przy świętym Wcieleniu y Narodzeniu iego: Obaczamy komu ten Pán na powstanie/a komu na upadek przybedł. Albowiem obrażając się o ten kámién wbyłszy niewiernicy/Zydowie/Turcy/Poga-  
ni/Obszczepienicy/y ci którzy też wien wiara mają/y mieszkaia w iednym a świę-  
tym Kościele iego: ale sie go przą wezynkami. Tym zaś sie jest na powstanie/  
której na tym kámienu/a na tym iednym gruncie prawdziwey wiary/słatecz-  
nie budują złoto/srebro/a drogic kámienie: to jest dobre a enotliwe wezynki  
któremi o wiara swoje pokazują. Strzeżmyś sie aby/aby y nam zbawiciel nie wy-  
bedł na zaskracenie. ¶ Drugie. A to będzie/ieśli sie temu Pánu (ktory sie  
nam stał známiem stattem/y drogą żywota pobożnego) ni weźmy/ani pra-  
wdziwey nauce iego/ani świętemu żywotowi iego/sprzeciwiać nie będziemy:  
ale ze wszystką ochotą będziemy naśladować pokory/cichości/vbostwa/cier-  
pliwości/postupstwa: a nade wszystko/niezmierzoney miłości iego.

I.

II.

III.

IIII.

¶ Trzecie. Nie dajmyś sie więcej odwoodzić tym Mistrzom nowym/od wzbre-  
lákich wezynków dobrych/iako od postów/od chodzenia do Kościoła/od usta-  
czney modlitwy/od czystości/y od każdej pobożności Chrześciańskiej: kto-  
rey tu iawnie zalecenie mamy. Albowiem takie rzeczy/od wiernych z miłości  
Bożej ku świętej chwale iego czynione/wielką od płacé u Pána Boga mająć.  
¶ Czwarte. Obaczayże tu każde powinność urzędu swego/naśladowac tych za-  
zanych osób/które nam tu zaleca Ewangelia święta: a wiedz pewnie o tym/że  
aż ieden stán jest daleko zacniejszy/y Pánu Bogu przyjemniejszy/nizli dru-  
giz w każdej w każdym stanie możysz sie Panu Bogu podobac y zbawion być/pet-  
niąc przykazanie iego: a naśladowac świętej nauki y żywota iego.

¶ Różne nam dać nasz wśchmogacy Pánie/a zbawicieli nasz miły: aby nam  
to tak sławne przyscie twoje/a miłosierne zjawienie twoie nie na upadek/ale na powsta-  
nie: nie na zaskracenie/ale na zbawienie było. Nie dopuszczay/abyśmy sie to-  
bie Mistrzowi/brodze/prawdzie/y żywotowi naszemu/albo nauce obłą-  
dów/albo swowolnym a złościwym życiem naszym/weźmy kiedy sprzeciwiać  
mieli: Ale nam daj takie serce/abyśmy świętych drog twoich/iako prawi ucz-  
niowie twój/każdy wedle powołania swego/dobrymi uczynkami naśladowa-  
li. A takienmice serca nasz ego przed tobą Pánie swoim/y przed Namieśnikami  
twoimi pilnie odkrywając/od plugawości naszych oczyszczeni byli: abyśmy na  
Sądzie twoim bez pohani bienia stając mogli/ktoby wszystkim iawne będą

skrytości serca każdego przed tobą Pánem a Sędzim naszym: ktory  
żywieś y Kroluieś z Bogiem Oycem y z Duchem świę-  
tym na wieki wieków. Amen.





**Na Dzień Nowego Lata a  
Obrzezania Pańskiego Ewangeliu v Luku-  
śa S. we wtorym Rozdziele napisana.**



**N**asze onego. Gdy sie wypelnialo osm dni  
aby bylo obrzezano Dziecie: nazwano iest imie iego  
IESVS: ktore wozwano iest od Angiola pierwey  
niżli sie w żywocie poczęło.

**D**wojakim obrzezaniu /cielesnym v  
duchownym: po przenaswietłym imieniu IESVS:  
a przytym Koledy każdemu stanowi.





Dyż bez łaski a pomocy Bŏżey/ żadney rzeczy  
ani dobrze począc/ ani dokonać niemojem: a ten iest sta-  
rożytny obyczay między Chrześciany/ aby dnia dżisieysze-  
go na początku nowego Lata/ ieden drugiemu zdrowia  
y wżego dobrego żadat y winřował: godzi się y nam Ka-  
ptanom te stare a dobre zwyczaje zachować/ ktore z E-  
wangeliy swoy początek maia. Bo y Pan Chrystus A-  
postołom swoim tak rozkazac raczył: Jż do ktorego kol-

wiek domu wnidziecie/ tedy mówcie: Pokoy temu domowi: y po swym zmar-  
twychwstaniu takieś sam pozdrowit Apostoły swoje/ mówiac: Pokoy wam.  
Przetoy y ia wam wřysřkim wobec/ y kařdemu z osobnā/ dnia dżisieyszego ża-  
dam/ y proře od Pana Boga řcieřcia wřelātkiego: ale ināczey niřli řwiāt zwyřt-  
czynić. Bo on tylko tego řcieřcia docieřanego y prāgnie/ y winřwie: ale ia řa-  
dam wam/ y sobie wespoteř/ łaski Bŏżey/ zupełnego poznānia Chrystā PANA/  
pokoiā wnetrznego/ żgody y miłosci/ zbawienia duřnego/ zdrowia cielesnego:  
a nakoniec/ y řcieřcia tutecznego. Żadam z Dawidem ř. aby się Pan Bóg żmi-  
tował nad nami/ a błogostawil nam: aby ořwieć śblicze swe nad nami/ a żmi-  
tował się nad nami. Żadam z Pawłem ř. aby Bóg pokoiu stārt co rychley Sżatā  
na pod nogami naszymi. Bóg nadzieie niech nas napelni wřelātkiey radořci y po-  
koiu w wierzeniu/ abyřni obřitowali w nadzei/ a w mocy Duchā ř. Bóg a O-  
ciec Pana naszego Jezusa Chrystusa niech nam da przez Duchā swego moc/ abyř-  
ni y ia byli pořileni na wnetrznym cřtowieczu: aby Chrystus miesřkal przez wiā-  
re w sercach naszych: abyřni byli wkorzeniem a ugruntowanym w miłosci: jebyř-  
ni mogli poiać/ a zrozumieć ze wřysřkimi řwiętyimi/ ktora iest řierokořci/ y dlu-  
gořci/ y wysokořci/ y głebokořci miłosci Pana Chrystusowej. Bóg pokoiā niech  
nas na wřysřkim pořwieci/ aby był cāty zachowan duch nasz/ y duřā/ y cāto bez  
řkārgi na przyřcie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ociec miłosierdřia/ y Bóg  
wřey poćiechy/ niechay nas cieřy w kařdym wciřnieniu naszym. Bóg wřelātkiey  
łaski/ ktory nas wezwat a powołał do wieczney chwaty swoiey/ niech nas utwier-  
dzi y wmoćni: a po tym krotkim a matym uřapieniu tego niedznego řywota/ do  
wiecznego Kroleřwa swoiego niech nas doprowadzi. Tego ia wřysřkiego/ y  
wam/ y sobie/ dżis życzę y winřwie za wesoly a řcieřliwy początek tego nowego  
Lata. Bo nad to nie mam nic ani lepszego/ ani zacnieyszego.

¶ Lecz iesli řco na tym winřowaniu nie przeřtawo/ ale řtemu zwierzcho-  
wego dāru y wpořinku żada: tego ia odsřlam do Ewangeliy ř. dżisieyszey/ gdzie  
naydrie osobliwe a żnāmienite Koledy: nie od ktorego cřtowieka/ ale od Boga  
řamego/ a Krolā naszego Pana Chrystusa nam dārowāne: nie te docieřne/ ktos-  
re on y řtym rozdaie: ale duchowne a nieprzeřtācone/ ktorymi on bogāci řny  
swoie: nad ktore żaden wietřych/ ani zacnieysřych wymyřlić nie moře. Spytař  
co za dāry: Oto mař naprzod křew nadrořřa Pana Chrystusowe/ ktora dżis  
napierwey dla nas przeřlał na obrzāżaniu swoim: potym mař ono řodkie a w-  
dzieczne imie IESVS/ ktore nam tu poćieře dżiřtā przyiać raczył. A coř mo-  
ře być drořřego/ nad křew P. Ch. Rystusowa: co wdziećnieyszego/ nad to imie  
IESVS. Křew Chrystusowa/ oczyřcia nas od wřelātkiego plugāřwa grze-  
chowego: a imie JZus/ cieřy nas w kařdey potrzebie a dolegtořci naszej. A  
cřegoř wiecey niedznetmu cřtowiekowi potrzeba: Oto w tey Ewangeliy/ acř bāř-  
zo krotkiey/ ma kařdy pewne lekārřwo przećiwko grzechowi/ y inřym przećiw-  
nořciām wřysřkim. Żaden bez grzechu nie iest: przetoř wřysřcy pořpotu křwie P.  
Chrystusowej potrzebuia. Żaden bez pokuřy nie iest: przetoř wřysřkim potrze-  
ba imienia Jezus. A tak r. sobie Koledy zbieraymy: tu rece y tonā rozřerzay-  
my: boć Chrystus gotow iest dać wřysřkim ktory prořa/ kłāca/ a řukāia. Oto  
nam Pan Bóg w tym małucřkim miesřcu/ a to iest w dziećniřkim dziele PANA  
Chrystusowym/ Koledy żnāmienite: to iest wřysřkie dobra/ y bogāctwa/ y łaski

y chwaty

Winřowanie  
Nowego roku.

Matthe. w 10.

Jan w 20.

Psal. 66.

Do Rzym. 16.

Do Rzym. 15.

Do Ephes. w 3

w 1 do Tefs. w 5

2. do Kor. w 1.

w 1. Piotr. w 5.

Koledy y wpo-  
řinki.

Jan w 1 Kap 1.

Tānře.

Mattheus w 7



Rozdział Kazania

y chwały swej zawiązać raczył. ¶ Wbiegamy się / namileyszy Chrześciani: otwarzamy rece / y toná / y serca nasze. Żaden sie nie obruszy małostką Chrystusową. Młotać jest ścieżka / ale pełna łaski y prawdy. Dziś o to z niego wiecisko odieto. Dziśia przernion jest ten miesiąc przez obrzezanie. Dziśia zbawienie płynąc poczęto / we krwi nadroźsiej Pana Chrystusowej. Dziśia Pan Chrystus napierwey sie potkał z nieprzyjacielem naszym. Dziśia nas z cieśkiego iarzmá zákonnego wybawił / gdy mu sie sam dobrowolnie poddał. Dziśia Zbawiciel nasz poczał przedko sprawować zbawienie nasze: podał rane / aby nas wlecił: płakał sam / aby nas wwelecił: cierpiał / aby nas pocieszył: przyjął obrzezanie na swoim świętym niewinnym a dziecińskim ciele: aby nas obrzezania y o czyszczenia dusznego nauczył. Dziękujemy P. Bogu za taką Kolidę jego. Dziękujemy Panu Chrystusowi / który dziśia napierwey krew swoją za nas przelać raczył. Bądźmy wdzięczni / a dobrze używamy tych tak hojnych darów / które nam Bog z wielkiej swej miłości a szczerobliwosci darować raczył. Niech nas y obrzezanie / y to naswiesze imię JEZUS / wzbudzi ku pobożnemu a chrześciańskiemu żywotowi. Co abyśmy lepiej pojąć mogli / weźmy przed sie Ewangelia. S. a obaczmy naprzód / czemu sie Pan obrzekać dać raczył: a iako go y my w tym naśladować mamy. Potym w części wtorey / o zacności imienia IESVS mówić będziemy. A w trzeciej według starego obyczaju / Kolidę ná Nasz wy Kot rozdamy każdemu stanowi. Panie Bóg wszechmogący / któryś jest przodek y koniec / początek y dokończenie wszystkich rzeczy / racz być z nami przy początku y dokonaniu / y tego roku / y tego kazania / y każdej sprawy naszej. Am.

## Część Pierwsza.

Bóstwo y człowieczeństwo P. Chrystusowe. Bernard.

**O**brzezano jest Dzieciatko / y nazwano IESVS. ¶ Wielki to Sakrament / a diwona tajemnica! iako sie ześły spotem tak przeciwne rzeczy! iako sie obrzezanie z Zbawicielem zgodzi! Abowiem o obrzezanie wiecey zbawionemu / niżli Zbawicielowi przystoj. A Zbawiciel słusniey miał inne obrzezować / niżli sie sam obrzekać dopuścić. Ale obacz a poznay prawego pośrednika między Bogiem a między ludźmi: który skoro od początku narodzenia swego / rzeczy Boskie z ludzkiemi / a niskie z naszymi iednoczy a zgadza. Narodził sie z niewiasty: ale z tey / która tak dostąpiła owocu macierzyńskiej płodności / że nie utraciła kwiatu Panieńskiej czystości. W pieluski był wwinion / ale y same pieluski Angielskimi chwałami były wielbione. Był zas kryty we łbie: ale go wnet wydała jasna Gwiazda ná niebie. Tymże też obyczajem y to obrzezanie jego / świadkiem jest przyitego prawego Cztowieczeństwa. Ale imię które jest nad wszelkie imię / okazuje Majestat y chwałę prawdziwego Bóstwa. Obrzezany jest P. Chrystus / iako prawy syn Abrahamy: a nazwany jest Jezusem / iako prawy Syn Boży. Który w Boskiej swej naturze tenże a nieodmienny jest / a lata jego nigdy niewstana: Jezus Chrystus wezora y dziśia / tenże jest / y trwał na wieki. Przez którego Bog Ociec y czas / y wieki stworzył: ten otę w człowieczeństwie swoim / sstat sie czasem poddany: temu oto dni y czas liczą. Dziś tydzień sie narodził jest z matki / który z Oycá bez Matki narodził sie przedewsemi wieki: przez którego stworzone są wszystkie rzeczy. Sstat sie doczesnym przedwieczny / a dzieciatkiem małutkim Ociec przyszłego wieku. ¶ Lecz co sie obrzezania dotyczy / dwoie obrzezanie náyduie sie w s. piśmie Bożym: iedno zwierchowne a cielesne / a drugie wnetrzne a duchowne. Cielesne jest / kiedy obrzezuia ciało: które w starym Zakonie tylko mężczyźnie przykazane było: a trwało tylko do przyścia Chrystusowego. Przetoż Paweł mówi: Jz iesli sie ieszcze obrzezuiecie: tedyć wam Chrystus nie niepomozę. A duchowne lepać

Do Żydow w 13.

Do Żydow w 1.

Jan w 1.

Ezaiasz w 9.

Obrzezanie dwoiaki.

Do Galat. w 5.

jest!



jest/ kiedy sie obrzezusia zjeżdże na wszystkie smyslechy naszych. A to obrzezanie/ tak męskiej iako y niewieściey płci należy: y nigdy wstać nie ma / aż do skończenia świata. Bo do wszystkich Paweł s. mowi: Oczyszczyamy sie ze wszelkiego plus gąstwa dusznego y cielesnego/ doskonałe czyniac poświęcanie w boiaźni Bożej. Cieleśne obrzezanie przykazał był Pan Bog Abrahamowi/ y potomstwu jego. Bo gdy mu już było dziewięćdziesiąt lat y dziewięć w starości jego/ ukazał sie mu Pan Bog/ y uczynił z nim swe przymierze tymi słowy: Tá jest umowa moja/ która będziecie chować między mną/ a między wami/ y plemieniem twoim po tobie. Niechay będzie obrzezany z was każdy pogłowia męskiego: aby to było na znamię przymierza/ między mną a między wami. Dziesięćto w ośmi dni będzie obrzezano między wami. Mężczyzna któregoby cionek nie był obrzezany/ będzie wygładzona dusza ona z ludu swego: iż umowy mojej naruszył/ a złomił przymierze moje.

¶ Tegoż też prawie czasu nazwał Pan Bog nowe imię Abrahamowi/ y żenie jego. Bo co go przedtym Abramem/ to jest/ Oycem wysokim zwano: to go on na to miejsce Abrahamem/ to jest/ Oycem wielu narodow nazwał/ y uczynił. Takie y jone jego/ którey pierwey było imię Sarai/ to jest/ Pani albo Księżna moja: nazwał prosto Sarą/ to jest/ zgoda Pani albo Księżna: już nie tylko moja a domu iednego/ ale wszystkich wiernych. Bo iako Abraham Oycem: tak y Sará jona jego matka wszystkich dobrze wierzących jest się stała. Przetoż to y żydow stad w obyczaj wstąpił/ iż przy obrzezaniu dzieci swoich/ przykładem Abrahamu przodkowi a Patriarchy swego/ imiona im też dawali: iako się oto y przy Pańskim obrzezaniu stało.

¶ A stad już táčno obaczyć się może/ co było ono Żydowskie obrzezanie: iż nic innego nie było/ iedno znać a pieczęć nieiała onego przymierza y ugody/ która P. Bog uczynił z Abrahamem y z potomstwem jego. Przymierze było: Ty chodź przedemną/ a bądź doskonały: a ja ciebie Oycem wielu narodow postanowie/ a będę Bogiem twoim/ y plemienia twego po tobie: a w plemieniu twoim będą wstogostawieni wszyscy narodowie. A znać tego przymierza/ którym ie P. Bog iako pieczęcią iaka potwierdził y zapieczętował/ obrzezanie było. Samo tedy przymierze wiecznie trwać będzie/ a nigdy się odmienić nie może: to jest/ Bog zawsze jest/ y będzie Bogiem prawych synow Abrahamowych/ którzy naśladowiać wiary jego/ a są wstogostawieni od plemienia jego/ od Pana Chrystusa Messyasa prawdziwego Abrahamowi obiecane. Ale znać przymierza/ to jest obrzezanie/ nie miało być wieczne/ ale się odmienić miało czasu swego.

¶ Leci nie tylko dla tego obrzezanie w starym Zakonie od Boga ustawione było/ aby było znakiem y pieczęcią umowy a obietnice Pańskiej: ale nad to/ aby też było ypominkiem zepsowanej natury naszej: że się wszyscy w grzechu pierworodnym poczynamy y rodimy/ poddani tym wszystkim niedzom/ y niedostátkom: w które nas wtraciło nieposłuszeństwo Adama przodkowi naszego. A temu/ aby też było lekarstwem y znamiętem wybranego ludu Bożego: aby Żydzi mieli też byli swoy Sakrament w Zakonie starym/ na oczyszczenie grzechu pierworodnego: y znamię/ którymby mogli być rozeznani od Pogańskich a niewiernych ludzi. Bo co dziś Krzest u nas Chrzesciánow/ to na on czas u Żydow obrzezanie było: iedno iż obrzezanie/ acz grzechy oczyszczało/ ale Królestwa niebieskiego nikomu otworzyć niemogło: aż ten przyszedł/ który naprzód niewinna śmiercią swoją/ a potym y Sakramenty swoimi świętymi/ przez które nas czyni wczesniżi zasług swoich/ grzechy świata dostatecznie zgladził.

¶ A tu by kto zapytał: Ciemu się Pan Chrystus obrzekać dopuścił/ gdy on był prozorem grzechu wszelkiego/ a nie potrzebował lekarstwa żadnego: ciemu się Pan Zakonu Zakonowi poddał? Odpowie Paweł święty: Zesłał Bog syna swego/ który się stał pod Zakonem/ aby one którzy pod zakonem byli/ odkupił: żebyśmy sposobienie synow otrzymali. Drugie: Aby okazał/ iż był nie tylko

w 2 do Kor. w 7

w 1 Moy. w 17

O cielesnym obrzezaniu.

Obrzezanie znać przymierza Bożego z Abrahamem.

Niżnowanie przy obrzezaniu.

Co było obrzezanie Żydowskie.

w 1 Moy. w 22 18.

Przymierze Boże z Abrahamowym potomstwem wieczne/ ale obrzezanie nie wieczne.

Ciemu obrzezanie cielesne ustawione było.

1.

2.

3.

4.

Rozność Krztu od obrzezania.

Jan w 1.

Ciemu się Chrystus obrzekać raczył.

Do Galát. w 4.

1.

2.



potomkiem Abrahánowym / ale prawie onym potomkiem y náśieniem / przez ktore mieli być błogosławieni wszyscy narodowie : a sstawy sie innym Żydom na wszystkich podobny / aby im nie dał żadney przyczyny / przecieby go nie przyjąć a odrzucić mieli. Trzecia: Aby Zakon / iako od siebie ustawiony / potwierdził y wypełnił : a dokonałszy na sobie obrzezania cielesnego / dał nam początek y przykład obrzezania duchownego. Bo iako cielesne obrzezanie na Abrahámie sie poczęło / tak też na Chrystusie dokonać się miało : y przetoż go Paweł s. końcem Zakonu mianuje. Czwarta: Aby okazał / że ciato prawdziwe członów cielesnych przyjął / a Młaiestatu Bóstwa swego aby Dyabłu do czasu zataił. Piata: Aby nam czystość zalecił / a potępił złą pożądliwość cielesną / ktora sie na tym członku nawiecy wydała.

¶ **¶** Alle nadewszystko : aby nam żywy przykład pokory / posłuszeństwa / y cierpliwości po sobie zostawił. Bo jeśli ten ktory grzechu ani sam uczynił / ani go od tego inego dostać nie mógł : ( że go sam nie uczynił / okazał dziecinństwo jego : że go też od rodziców nie dostał / świadczy Bóstwo Ojca / a Pamięństwo świętey Matki jego ) Jeśli tedy ten Baránek ktory jest bez wśelakiey zmazy / acz go nie potrzebował / a wždy przedsię obrzezanie przyjął : jeśli ten / ktory ani znacisku rany nie miał / przedsię plastru na rane zgotowanego nie odrzucił : iakoż sie ma grzeszny człowiek wstydić pokutować / ktory sie grzeszyć nie wstydił ? Alzaj to nieotrutne ślaskstwo / być skonnym do zranienia / a do wleczenia sromotnym : wstydnijmy sie na zawiązanie rany / ktorys sie czasem z ran własnych chlubił. Ano ten ktorego żaden z grzechu pokarać nie może / ten lekarstwo grzechowe / y sromotne / y boleśnie przyjął / bez żadney potrzeby : ani wżgardził nożem kamieniem ten / na którym samym oney starey rdze a maktły ku oskrobaniu nie było. Który grzechu nie uczynił / nie zbromił sie za grzesznego być poczytany : a my y grzeszni być chcemy / y za grzeszne sie trzymać nie chcemy. Y także zdrowemu lekarstwa potrzeba / a chorym go nie ma być potrzeba : albo i lepiej rzekł : y także że lekarstwa potrzebuie / nie chory / ale sam lekarz : Pan Chrystus / bracie miły / cierpliwie wyptacaj / czego byt nie winien : acz byt nieprzyśędzi przyymować / ale czynić grzechom oczyszczenie. Uczcie sie tey pokory y ty marna gano / a spieszny popiele : uczcie sie tey cierpliwości / y tego posłuszeństwa od Pana swego : abyś sie niewstydał pokuty a lekarstwa grzechowego / ktorys sie grzeszyć nie wstydał : a poddaway sie pokornie pod posłuszeństwo Zakonu Bożego / chociaż sie czasem trudny a ostry widzi / albo przeciwny rozumowi twemu. Boć y o mało podobno ku potrzebney rzeczy było / że Pan dziatki obrzozować kazał : ale to umyślnie uczynił / aby stął a złomił hárdość świata tego / ktory wszystko chce stawić na rozumie swoim : a poddał gi y zniemolił pod posłuszeństwo wiary świętey swojej. Toć byty przyczyny / czemu sie Pan obrzozować dopuścił.

¶ **¶** Patrzącie / czemu iuz obrzezanie cielesne zostało / a przecż więcej między Chrześciany nieysca nie ma. Albowiem obrzezanie cielesne / było znakiem y pieczęcią onego przymierza y umowy / ktorym sobie ludzie wspominali / co byt Pan Bog Abrahánowi obiecał : y czego sie od niego Abrahánowe plemie spodziewać miało. A tak ktorys sie kolwiek obrzozował / dawali iście znać : że sie im ieszcze Bog nie iścił w obietnicy swojej : a że im ieszcze winien posłać Messyasa. Ale skoro im Bog spełnił to co byt obiecał / a skoro im zesłał ono święte plemie / w którym sa błogosławione wszystkie naredy świata : tedy też iuz dług jest zaptacony : wstała obligacya / Cyrograph zdrapany / pieczęć zawieszona więcej nie ma wazy. Po ki dłużnik nie zaptaci / Cyrograph cały chowa : ale skoro zaptaci / Cyrograph albo zedra / albo gi w niwecz obroca : także też / po ki byt Pan B O G Żydom obietnice nie spełnił / poty obrzezanie ( ktore było iako Cyrographem o obietnicy Pańskiej ) ważność swoje miało : ale skoro sie im ziscił / tedy iuz obrzezanie więcej nieysca nie ma. Przetoż Paweł mowi : Powiedamci wam : Ji jeśli sie obrzeżecie / tedy wam Chrystus nie pomoże : Ji Boga macaćiem czynicie /

3.

Do Rzym. w 10

4.

5.

6.

Wielka pokora a  
posłuszeństwo na  
Boga Zbawiciela  
Bernat.  
Jan w 1.

Duch / nieposłuszeństwo / a wielkie  
ślaskstwo  
nańse.  
Jan w 8.

Do Żydom w 1.

7.

Przecż obrzezanie  
nie zostało.

I.

Obrzezanie iako  
Cyrograph iuz  
zdrąto.

Do Galát. w 5.



nićie/ iakoby sie wam iescze nie ziscił.

¶ Al iako dziecię po kimate/nic nie jest rozne od slugi/y musi być nauczycielom y opiekunom poddane: ale gdy dorosćie/wiz mu ant opiekun/ani nauczyciela nie potrzeba: takżec y Zakon y Obreżanie/iako Pawet świadczy/ byto pedagogiem aż do przyscia Pana Chrystusowego: ale po przysciu iego / wiz nie ma żadney wtadzy/ani zwierzchności nad nami. Po kim nastata wiara ( mowi Pawet S.) chowano nas y zawierno pod zakonem/iako turczatka w iaieczney skoupie/na te wiare ktora sie ziawić miata. Ale skoro smy porošli/wiessmy zakon iako skorupę przekłwali/ y odrzucili: wiessmy pod iastka/nie pod zakonem: wiessmy na swoz bodzie/y chodsmi w wolności ducha/ y chlubimy sie w nadziei/ a sposobieniu synow Bozych. Bo iako ten ktory dzwony leie/ pierwey misterna iakaa forme glišana wczym: ktora dzwon wlawosy/ zepsuie y w niwecz obroci/ y da nogami po deptac: iz mu tylko do tad sluzyc miata/ pokiby dzwon nie byl dokonczony: Tak tej Pan Bog/ gdy chciat Kościot swoy zbudowac ( ktory jest diwny dzwon iakaa / napetniaiac y wysytek swiat glosen swoim ) wstawil pierwey Ceremonie y Ofiary Zakonu starego/ iakoby forme glišana: ktora dluzey trwac nie miata/ iedno do zbudowania a postanowienia Kościota: ktory postanowiwsy a oglosiwsy/iakoby wiz we dzwon zadzwoniwsy/ wysytkie one Ceremonie stare / dokonane/ porzucone/ y nogami sa potloczone. Abowiem Zakon miat tylko w sobie forme a cień przyszlego dobrego / a nie sam obraz dobrych rzeczy: iako Pawet s. powiedzial: Tak iz sie Zydom wysytko pod figura dzialo.

¶ Al tak iesli cie ktory Żyd zepyta: Ciemu sie Chrześciani takiez na cieie nie obrzeżnia / gdy Pan Chrystus n eprzysiedl pslowac Zakonu / ale gi wypelniac: Ty mu tak odpowiedz: Dla tego sie teraz nie obrzeżnia Chrześciani/iz to co obrzezowanie znamionowalo y proklowalo/wiz Chrystus wypelni. Obreżanie byto znamieniem wiary Abrahamowey: wiara Abrahamowa na tym byla/ ze miat przyec Messyasa: a tak ktorzy sie obrzeżnia/ci wierza co Abraham wierzyt: ze pewnie ma przyec Messyasa obiecany. Ale gdy wiz ta wiara wstala/ musiało tez y znanie tey to wiary wstac. Bo izali nie wielkie salesstwo jest / wierzye ze ten ieszcze przyec ma/ ktory wiz dawno przysiedl: Niechze sie ci obrzeżnia/ ktorzy z Zydamy powiadaja/ ze ieszcze Chrystus nie przysiedl: a tak Boga nieprawdziwym czynia/ ktory sie zawse wiernym stawil/ y okazal w obietnicach swoich. Ale my Chrysta Pana/ ktory sie dzis za nas obrzezac raczyt/ tego sie trzymamy/ temu wierzymy/ w tym wffnosć y nadzieie zbawienia pokladamy / przezeń blos goslawniostwa onego czekamy/ ktore Bog Abrahamow/ y Izaakow/ y Jakow/ Abrahamowi/ y potomstwu iego/ dawno byl obiecal. Ale dosyc o cielesnym obrzezaniu.

¶ Lecz co sie duchownego dotyczy/ nie dosyc jest wiedziec/ ze Chrystus jest obrzezan/ y Jezusem nazwan: ale te wiare trzeba y skutkiem okazowac. Bo iesli ty wierzysh/ ze Chrystus bedac Panem Zakonu/ dobrowolnie sie poddal Zakonowi: a czemu ty wysytkie prawa targasz: czemu swiete wstawy przodkow swoich psuiesz: czemu zdrowe nauki wyracasz: czemu stare obyczaje/ y zakony tamiesz/ z wielkim zgorzeniem innych ludzi: Jako sie to zgodzi/iz Chrystus bedac prozen od zmayy grzechu wselakiego/ pokute grzesnym przykazana dobrowolnie czynil: a ty ktory wstawicnie grzechy iako wode toczesh/ wstydniesz sie pokuty a lekarstwa grzechowego: Chrystus za cudze grzechy cierpiec raczyt: a ty niechcesz za swe wlasne cierpiec: Chrystus pokute y stromotna/ y bolesna przyial: a tobie wysytko ciefto / cokolwiek dla posluszenstwa Bziego przyydzie albo czy nic/ albo cierpiec: Chrystus pokuty swey nie odkladat/ ale skoro sie narodzil/ wnet iat pokutowac: a ty swa pokute aż do ostatniego punktu odkladac d: cesz: Chrystus wylat za cie obficie nadrozsia krew swoie: a ty dla niego namnieyszey rzeczy podiac nie raczysh: Al co ci pomoze mowic: Wierze iz Chrystus jest obrzezany: y Dyablic wierza/ ale sie nie lepsza. Trzeba nasladowac Chrysta Pana/

2.

Zakon byl pedagogiem do czasu.

3.

Obreżanie iako skorupa iaieczna. Do Rzym. w 5.

4.

Zakon iako forma gliniana.

do Zydom w 10 w 1 do Kor. 10.

Przecz sie nie obrzeżnia Chrześciani.

Matheus w 5. Aug. cont. Faustum lib. 19.

Cap. 9. Idē quest. vet. et non. test. q. 14.

O Duchownym obrzezaniu.

Piotr w 1 Bz. 2

Jakub w 2.



Jako sie mamy  
duchownie obrze-  
zować.  
w 1 do Tim. w 6

Matheus w 18.

Job 31.

Eccle. 18.

Do Ephes. w 4.

Matheus w 15.

Jakub w 4.

Psaln 17.

Piotr w 1 Kap 2

Do Kolos. 3.

w 5 Moy. w 10

Bierem. w 4.

Matheus w 15.

Czym sie obrze-  
zować.

w 1 do Kor.  
w 10.

w 1 Piotr w 2.  
Pierwszy sposob.

Psaln 136.

Bieronym.

trzeba sie z nim pospolu obrzezować / nie wedle litery / ale wedle ducha: nie tylko  
na jednym członku / ale na wszystkich ciele. Wola pismo na te / ktorzy serca / albo  
geby / albo vsy nie obrzezane mają.

¶ Trzeba tedy naprzod obrzezać wszystkie zbytki / tak w wbierech iako y w po-  
trawach. Sluchay iako to Paweł s. pilnie obrzezuje: Mając powieda żywnost-  
ke iaka taka / a czym nagość okryć / na tym przedstawaymy. poty kres. Nie w ob-  
sierstwach / ani w pjaństwach / ani w wbiere kosztownym / ale przyobleczcie sie  
w Jezusa Christusa: a starania o ciele nie mieycie na pożądlivosti. Trzeba po-  
tym obrzezać wszystkie smysły cielesne. Trzeba obrzezać oczy / odwracając ie y  
zawierając / abynazle rzeczy / na prozności a marności świata nie patrzyły: aby  
ani żony / ani roley / ani domu / ani żadney cudzey rzeczy nie pragnęły. Jesli cie /  
powiada / gorzy oko twoje / wyrwij ie / a odrzuć od siebie. Takci uczyni Job /  
ktory mowil: Zmowilem sie a uczynilem przymierze z oczyma moimi / abym ani  
pomyslat o niewieście. Trzeba obrzezować vsy / y ciernim ogradzając / iako Mes-  
drzec mowi: Aby pochlebstwa / obmowek / slow plugawych / piosnek nieucześ-  
wych / y inszych prozności nie słuchaly: a slowo Boze / y zdrowe napominanie ra-  
dy przyymowały.

¶ Trzeba obrzezować iżyk od kłamstwa / od bluźnierstwa / od zlorzeczeństwa /  
taiania / przyśięgania / od pochlebstwa / naśmiewania / wragania / y od wszelkich  
slowo wśetecznych / y proznych: abyś zaniechawszy kłamstwa / mowil prawde  
z każdym bliżnim swoim / a postawił pilną straż przy wściech swoich. Abowiem  
z każdego slowka proznego / masz dać sroga lezbe Panu Bogu swemu. Trzeba  
obrzezować y geby / aby sie w przysmakach / y w wynysłnych a kosztownych po-  
karmiech / y w piciu nie rośkoszowały. Nlosy / aby sie w wonnościach nie kocha-  
ły: a smrodem w bogich / a niedostatecznych ludzi / nie sie nie brzydily. Trzeba  
obrzezować y rece / od kradziestwa / od łupieństwa / od bicia / od morderstwa / y od  
wszystkich uczynkow złościowych. Tak iako Apostol Jakub S. wspomina: Oczy-  
ściaycie rece grzesni ludzie. Bo wedle czystości rat y spraw iego / Pan Bog za-  
placi każdemu czasu swego. Trzeba obrzezać y nogi / aby po drogach nieprawo-  
ści nie chodily: ale aby ochotnie biegaly w drodze Pańskiej ro-  
zania. Trze-  
ba obrzezać wszystko ciato od pożądlivosti cielesnych / ktore przeciw duszy wala-  
cja: martwiąc członki nasze / a zwłoczając sie z ciotwieka starego / ze wszystkimi  
sprawami y natogami tego: a obłóczając sie w ciotwieka nowego / ktory na wola  
Boza stworzon jest w sprawiedliwości y w prawdziwey święt-  
ści: to jest / obłoz-  
czając sie w miłosierdzie / w dobroć / w pokore / w mierność / w cierpliwość /  
y w inne cnoty Chrześciańskie.

¶ Ale nadewszystko trzeba obrzezować serca nasze: tak iako y na on czas Zy-  
dom / y dziś wszystkim Chrześcianom Pan Bog przykazuje: Obrzezuycie sie / pra-  
wi / Panu: a obrzezuycie skory serca waszego. Obrzezuycie serca wasze od myśli  
plugawych / pyśnych / zawistnych / takomych / gniewliwych / y od wszelkich myśli  
nieślusnych a proznych. Abowiem tam sie naprzod wszystko zle wyleje: a potym  
z serca pochodzą myśli złościwe / mejoboystwa / cudzotostwa / nieczystości / kra-  
dziestwa / fałszywe świadectwa / bluźnierstwa / ktore plugawią ciotwieka.

¶ Rzeczysz: A czym sie mam obrzezować? Sluchay: Zydzi sie nożem z kła-  
mienia / albo z opoki obrzezowali. A opoka nasza iestci Pan Christus. Tenci iest  
kamen obrżenia / y opoka zgorzenia: kamen żywy od ludzi wygardzony / ale od  
Boga wybrany y uwazoni: ten sie nam na to czyścić zgodzi. A tak kiedyc na ser-  
ce taka nieślusna myśl przypadnie / ktoraby cie ku grzechowi wiodła: obrzeż ie  
natychmiast o te opoki: westchni do Pana Christusa / proś go abyć nie dał wa-  
stawać w potuście: wcielay sie do naswietłego imienia IESVS. O błogosła-  
wiony to ciotwiek / ktory tak pilnie strzeże serca swego: a iako ogień z łona / albo  
proseł z oka / wyrzuci wszystkie myśli nieprzyzstoyne z nie. Błogosławiony ktory  
zle myśli iestce malutkie / potki sie w sercu niezamoga / te pa y rozbija o te a opoki.



¶ Wtęcieliście oczy zawodzają/ abyś na marności tego świata patrzał: wey-  
jrzyś na oczy Pana twego/ na krzyżu zawieszonęgo/ dla twych rozpustnych oczu:  
tżami/ krwią/ a prochem zalepionę. Jeśli cię wśy wnośa/ aby żartow/ piosnek/  
muzyki wśeteczney/ y rzeczy podobnych słuchaty: wspomni sobie/ iakiey sie mu-  
zyki Zbawiciel twoy na krzyżu dla ciebie nasłuchał. Jeśli cię ięzyk zawodzi: patrz  
iakię konfektu/ dla niego/ z octu a z żolci Pan na krzyżu pię. Jeśli cię rece chcą  
grzechu domieścić: pojrzy na rece ięgo/ okrutnie rozbite. Jeśli cię nogi w grzech  
wpráwuią: pojrzy na nogi ięgo/ gwoździami do krzyża przybite. Jeśli cię myśli  
serdeczne o niętaśce ięgo przypáwuią: pojrzy/ je on dla tego boł sobie przeboś-  
dat/ y serce otworzyć: a pámietay/ iż on będzie z pochodnią spiegowat/ i kryptości  
serca twęgo. Takontec/ ięśli sie wśyśtko ciáto za grzechem wdać chce: wspomni  
na ono święte a niewinne ciáto Pana twęgo / dla twych rośkośy a wśeteczno-  
ści tak okrutnie zbite y zranione: je od wierzchu głowy aż do stopy nożney/ nie-  
máš na nim mięśca zdrowęgo. Ta opoka/ a tym nożem/ ięśli gi sobie náostrzyś/  
a ięśli go dobrze używać umieś: obrzeieś/ potłucześ/ zwoyciezyś/ y podepcieś wś-  
yśtkie zle żadze y pokuśy Látá/ Świátá / y Dyabła / głównych nieprzyiáciot  
twoich. A cęż to obrzezanie duchowne/ niemoże być v nas doskonałe/ aś osmy  
dzień nastánie: to ięst / zmartwychwstánie y żywot przyszłego wieku: ale ie na  
tym świecie począc kádemu potrzeba / a im rychley tym lepiey. Przetoż PAN  
Christus dobrze wčas ięscje w pieluszkach pocját. Abowiem barzo to dobrze  
cétowiekowi/ kiedy iáżmo Páńskie nośić sie zwoyciáj od młodości swoiey.

Drugi sposób  
brzezowania.

Sophon w 1.

Kiedy będzie zu-  
pełne obrzezanie.

Thren. 3.

## Część Wtóra.

¶ O sie drugiey części dotyczy/ o tym nastodszym imieniu IESVS. Dwo-  
iatie imię ma Pan a Zbawiciel náš: CHRISTVS. IESVS: iedno  
ięst własne/ a drugie pospolite: iedno łaski/ a drugie chwaty: CHR I-  
STVS wykłáda sie Pomázaniec/ a IESVS Zbawiciel. Pomázańcem ná-  
zwan ięst/ iż ięst pomázany zupełnością Ducha świętego: aby był Krolew/ y  
Prorokiem/ y Káptanem práwym/ pełnym wśelakiey łaski y prawdy. A Zbá-  
wicielem názwán ięst/ iáko sam Angiot to imię wyłoył: iż on miał zbáwić/ y zbá-  
wił lud swoy od grzechow ich. Przetoż y przy ięgo Narodzeniu Angieli śpiewa-  
li / y wielkie wezle pásterzom opowiadali: iż sie wam oto národził Zbawiciel  
świátá w mięście Dawidowym. Od Christusa zowa nas Chrześciány/ to ięst  
Pomázańcy: jęsmý łaská ięgo ná Krćie sa pomázani/ y náznáčení ná duchow-  
ne Krolestwo y Káptáńśtvo. Abowiem z ięgo pełności wśyśychmy wzietli łá-  
skę za łaskę. Lecz ná onym świecie w wieczney chwale/ będziemy názwáni od Je-  
susa Jesuitami: to ięst/ od Zbawiciela zbáwionemi. Bo cęż sie tu poczyňa zbá-  
wienie náśe przez łaskę: ale sie tam dopiero dokóna przez chwałę. Tam dopiero  
zupełnie oczyści nas y zbáwi nas Pan Jesus Zbawiciel/ od wśyśtkich grzechow  
náśych: kiedy sobie weźmi Kóściot swoy chwalebny/ nie máiacý mákuty ani  
śmárśki żadney. Tak sie własnie wykłáda to słowo z ięzyka Żydowskiego. A cęż  
z Greckiego Basilius máto co máciey/ Lekarzem go wykłáda: ale w tym máta  
rozność. Abowiem on ięst y Zbawicielem y Lekarzem prawdziwym / tak duś  
iáko y ciáto náśych. A to ięst własne a náwóztęciniey sie imię Pána tego.

IESVS  
Zbawiciel.

Łukáš w 2.

Obiáwienie 1.  
Jan w 1.

Do Ephes. w 5.

1. Kor. 12. a uerbo. 1. a  
2. Kor. 12. a uerbo. 1. a  
3. Kor. 12. a uerbo. 1. a

Imiona P. Chry-  
stusowe.  
Ezaiáš w 7. 8. 9

¶ Bo cęż wiele ięst innych imion / ktorými Messyáša Prorocy názwali: ale  
iednak wśyśtkie one w tym sie iędnym imieniu zamykają. Zowie go Ezaiáš E-  
manuelem/ zowie predkim a gwałtownym łupieżcą: zowie go dziwnym porá-  
dkiem: Bogiem mocnym/ Oycem przyszłego wieku/ Káźńciem pokoiu: kto-  
regó pánowanie máto być rozmnożone/ a pokoiu kónić być nie máto. Ale pá-  
trząy/ ięśli tego wśyśtkiego to iedno imię IESVS w sobie nie zámiera? Bo  
naprzód ięślic ięst Zbawicielem/ tedyć musi być y Bogiem / a nietylko Cétowie-

1.

Emmanuel



2.  
Predki lupiejsi.  
Lukaš w 11.

3.  
Dziwny porząd-  
nik.  
Dziwna rada  
Pańska.

Ezaiasz w 7.

4.  
BOG mocny.

5.  
Książę pokoju  
do Koloss. w 1.

6.  
Ociec przyszłego  
wieku.

7.  
Szeroko pań-  
sacy.

Psalm 49.

Matheus w 24

Psalm 2.  
W Przyp. w 14.

8.  
Pokój jego bez  
końca.

w 2 do Kor. 14  
Jan w 10.

Ezaiasz w 30.

Psalm 118

ciem. Boć prosty człowiek mało co komu pomoc może / nieznając aby miał kogo zbawić. y przetoż go Emauelem Ezaiaszowie : co się wytkada / Pan Bog z nami : Bog w naturze naszej / a w człowieczym ciełe. Drugie : Jeslić jest Zbawicielem / tedyć się ma potkać z Nieprzyjacielem / y porazić go / y zwyciężyć / y złupić : y przetoż go Prorok przedtem lupiejsi mianuje. Trzecie : Jeslić jest Jezusem / to jest Zbawicielem : tedyć nas ma y nauka / y rada / y przykładem swym pilnie opatrzyć y wspomagać : y dla tego też Dziwnym porządnikiem jest nazwany. Bo obacz iż się ledwie na ten świat ukazał / a już nas przykładem naucza : już wola / każde / radzi czego się strzedz / a czego się ma trzymać każdy niedziny a wpadły człowiek : zaleca nam wbostwo / cierpliwość / pokorę / posłuszeństwo : a potępią pychę / rokosy / y zbytki świata tego. Bo iako pierwszy Jadam przez dostatek / a rokosy / a pychę / a nieposłuszeństwo wypadł z łaski / a z opieki Bożej / y wygnan jest z Raju : tak oto wtory Jadam / przeciwnym gościńcem do Raju nas wiedzie. O Dziwnyś to porządnik / dziwnyś to recepty od tego Doktora / o ktorých świat nigdy nie pomyślał : sam się Lekarz rozniecił : aby niemocne wleczyl. Dziwnyś porządnik / ale prawdziwy. Bo o nim napisano : iż miał odrzucić co złe / a obrać co dobre. Czwarte : Na Zbawiciela należy / aby nie tylko sam był meżnym / a potężnym : ale y nam dodał mocy / y siły na nieprzyjacioly nasze : przetoż Christus Bogiem mocnym jest nazwany. Piąte : Na Zbawiciela należy / sumienie nasze spokojne uczynić / y pojednać nas z Bogiem : przetoż też Christus Prorok Książciem pokoju nazywa. Abowiem on w wszystko wspokoil / y co na niebie / y co na ziemi. Pojednał człowieka z Bogiem / człowieka z Angiolem / y człowieka z człowiekiem / Poganina z Żydem : uczyniwszy iedno z obojga.

Szoste : Na Zbawiciela należy / nie tylko raz moc komu dopomoc / ale y na każdy czas : a nie tylko na tym świecie dawać łaskę / ale y na onym przyszłym wieczną chwale y błogosławieństwo : a przetoż Christus w Ezaiasza nazwan jest Oycem przyszłego wieku. Siódme : Zbawicielowi przystoi / nie iednego tylko albo kilku : ale albo wszystkie / albo wiele ludzi zbawić : y przetoż Prorok o Chrystusie mówi : iż się miało rozmnożyć y rozszerzyć po wszystkich świecie / y po wszystkich krajach y narodziech pańowanie a królestwo jego. Co oczywiście widzimy / że się już dawno spełniło : iż od słońca wschodu aż do zachodu / stało się iest chwalebne to nasświetse imię Pana a Zbawiciela naszego. A tak krzywdę wielką temu to Królowi czynią / ktorzy od powsechności do swych marnych krajow / z miasta na puścić / z sierokości do zamknięcia ludzie odwozją / albo że iestże mała ściana a lichota swoja zalecają : wolać iacić cięci Pańu naszemu / a czyniac go Tyrannem a nie Królem / ktorzyby nie mnożył ale tracił to wdzięczne Królestwo a Dziedzictwo swoje / ktore mu dał Bog Ociec w ręce jego. Nie ieden iaki kraj / ani naród ieden : ale narody za dziedzictwo dać mu on obiecał : a za posessyja / granie ziemie. Bo y Medrzec mowi : Iż w wielkości ludu iest pocziwość Królestwa : a wtrośse a lichocie poddanych / zeliwość Książęcia. Nakoniec : Zbawicielowi przystoi nie do czasu tylko / ale zawsze ratować a wspomagać : przetoż też ten tytuł Chrystusowi dano : iż jego pokojowi końca być nie miało. A gdyż Christus iest Książciem pokojem / a pokojem bez końca : tedyć to nie Chrystusowi ale Antychrystowi słudzy / ktorzy swary / zwady / y niezgody w wierze między ludźmi sieją : y ktorzy Sektam a niepokojom nigdy końca nie mają. Gdyż Bog nie iest Bogiem rosterkow / ale pokojem. A wilek inaczey nie umie / iedno łapać / drapać / a rozprasać owce / ktore Pan ze wszad zgromadził do owczarni swej.

Otoż widziś / iako te przewiśka y tytuły Messyasa prawdziwego / w tym nasświetszym imieniu IESVS wszystkie są zamknięte. Abowiem toć iest imię / ktore się nie vrodziło na tym świecie : ale iako mowi Prorok / przysło z daleka. O nasłodse imię tak bardo pożądané / tak długo czekane / ale dziś nakoniec światu oznajmione y darowane ! Przez długi czas daleko byto od grzesnych zbawienie : daleko był IESUS : a blisko był Bog pomsty a zastępów. Bo na tym

świecie



świecie nie obfitowało nic mego/iedno przellectwo/ zatracenie/ a potepienie: zbawienie w tym kráiu nie było. Przetoż sie też Bog zwal Pánem mocnym/stráśliwym/ zawisłym/ zemścićielem nad grzechem: y inemi srogimi tytuty. Co bacząc Dawid Prorok / pilnie o to Pána Boga prosił: aby corychley zesłał to nawiedzicynieysze á nasłodsze imie. Pánie/mowi/ rzec do dusze moiey/żem ja iest zbawieniem twoim. Jakoby też mowił: Ely mity Pánie/ dosycies sie iuz nazywał Pánem/mocnym/stráśliwym/pomścićielem: dosycies sie nas nástráśyt y nagro- mit Mlájstatem swoim: zesłize też iuz teraz ono swiete imie/ ktore iest nád wo- śelákie imie: niechay zábrzmi w vsách moich/ on glos požadány słowa twego **I E S V S**. Niech wstlysy duszá mojá/ żeś ty iest izy Zbawicielem: okáz nam miłosierdzie twoie/ á dáruiy nam zbawienie swoje. Niech wstanie stráśne imie Bóskiey twey mojności: á niech nástanie wdzięczne imie łáski á dobroćliwości.

¶ Toć iest imie/ ktore nie wstá cizowiecze/ ani Angielskie: ále wstá Bógie ná- przod miánowały. Toć iest imie/ nád ktore niemáš innego ná niebie y ná ziemi/ przez ktorebysmy mieli byc zbawieni. Toć iest imie/ ná ktore kłéka á wpada wśel- kie koláno/ Niebieskich/ Ziemskich/ y Piekielnych. Toć iest imie/ ktorego kto ie- dno wzywać będzie w duchu á w prawdze/ ten iuz zbawion będzie. Toć iest imie/ przez ktore/ o cokolwiek prosić bedziem Boga Oycá Niebieskiego / wśyśtko o- trzymamy. Toć iest imie/ ktore wśyścy wierni májá miec wstáwicznie w sercu/ w wściech/ y we wśyśtkich správách swoich: iáko nas wśy Páwel ś. mowiác: Wśyśtko cokolwiek czynicie/ w mowie/ albo w správie wáśey: to wśyśtko czyn- cie w imie Pána **I E** súsá Christúsá. Y ná drugim mieyscu: Chocia práwi iecie/ chocia pjęcie/ choć też co inego czynicie: to wśyśtko w imie Páńskie/ á ku cści y chwale Bózey czynicie.

¶ Toć iest przénáświete imie/ od wieku náznáczone/ y poświęcone/ wśty Bó- zymy wysłowione/ od Pátryárchow á Oycow swiatych dširnie požadane: od Prorokow przepowádane: w niektorych personách/ iáko w Jesúsie Nunowym synie/ y w Jesúsie synu Josefekowym figurowane: od Angiólá Máryey Pá- nie/ y Jozepháwi zwiastowane: od Máryey w wielbione/ od Jozephá dzieciát- ku dšis wlozone: od Angiólow rozslawione/ od Apostolow rozniešione: od Mte- cennikow rozgłoszone/ od Wyznawcow oświadczone: od swiatych Pánienek wmitowane: od wśyśtkiego swiátá poświęcone y pochwalone.

¶ Toć iest ona imie nawiedzicynieysze/ o ktorym Oblubienicá w Pieśniách swoich śpiewá: Jáko oley roślany iest imie twoie: á przetoż Pánienki wmitowá- ty cie. Bo to swiete imie/ iáko oley/ czyni wesole ludzkie sumnienie / odmieká- sercá/ rozmnážá náboženstwo/ y wśyśtkiego cizowieká pošila. Á iáko oley zgo- dži sie do kágáncá/ do potraw/ y do lekářtwá: ták to nádrojsze imie **I E S V S** gdy ie przepowádá/ tedy áwiecei: gdy go wzywá/ tedy tuczy: gdy go wzywá- á/ tedy leczy: á gdy ie nábožnym sercem wvážá/ tedy duszy pošilenie dáie. Bylismy kiedyś ciemnościami/ przez to náświete imie iestesmy oświeceni: by- lismy od grodu obumárli/ przez to chwalebne imie iestesmy ozywieni. Bylismy o- krutnie zránieni/ iáko on co byl wpadł miedzy lotry: tym imieniem iáko oleiem nádrojszym/ iestesmy vlečení. Bo iáko przez Stowo ono od wiekow wymowio- ne wśyśtkie rzeczy są stworzone: ták też przez Stowo wcielone/ á z Cizowiecz- stwem zlácone/ wśyśtkie rzeczy nápráwione / pomnožone / y do šdńczone byc májá.

¶ Wósił to imie Páwel swiaty z inymi Apostoly/ przed Żydy y Pogány/ przed Królmi y mocarzmi tego swiátá/ iáko pochodniá zápaloná: ktora wnet iáko šlonce wśyśtek swiát oświeciá. Miał ie sobie zá ták šnáciny pokarm/ iž oprocz niego żadney iney potrawy pożywáć niechciá. Wśyśtko sobie miał zá gnoy Pá- wel swiaty/ aby iedno **I E** súsá Christúsá pozyská. Niweczym sie inym niechlu- bił/ iedno w tym imieniu/ á w Krzyžu Pána **I E** súsowym. Nic wiecey wmitc niechciá: y niweczym sie wiecey niekochá/ iáko w tym imieniu: ták iž niemáš też

Psaln 34.

Psaln 84.

Łzdiáš w 62.

w Dšiciách w 4.  
do Philipen w 2  
Do Rzym. 10.

Jan w 14.

Do Kolos. w 3  
w 1 do Kor. w 10

Josue w 1.  
Záchár. w 3.  
1 Esdr. w 2.

w Pieśń. w 1.

Do Ephes. w 5.

Lukaš w 10.

w Dšiciách w 9.

Do Galát. w 6.



w Dziciach w 3.

w Dziciach w 5.

Psaln 45.

Karty w Liściech iego / na ktoreyby to Imię święte często a gęsto wspomienio-  
ne nie było.

¶ Przez to nasświetse imię Apostołowie Dyabły wyganiali / umarłe wskrze-  
śali / trędowate oczyszcili : chłone / ślepe / niemocne wydrawali : y rozliczne  
choroby oddalali. Dla tego imienia rozmaite meki y przeciwieństwa / od cza-  
rta / y od światła ochotnie podeymowali : radując się z tego / że ie Pan Bog go-  
dnymi weźmiał / dla imienia Pana Jezusowego potwarze a żelżywości cierpieć.  
Dla tego imienia wszyscy Męczennicy Pańscy krwó przelali / y gardła swe chę-  
tliwie potożyli : y nieprzyjacioty swe wszystkie przez nie zwyciężyli. Przez to imię  
y my wszyscy y mamy być zbawieni / y zwyciężyć a przetomic wszystkie przeciwniki  
nasze.

## Część Trzecia.

Rozdawanie ko-  
lad / albo nowego  
Lata.

Do Kolos. w 2.

w 1 do Kor. 15.

¶ Biskupom y  
Pretatom.

Ezechiel w 13.

Do Rzym. w 2.

¶ Kaptanom

Mathew w 28

Łukasz w 22.

w Dziciach w 1.

w 3 Moy. w 11

Ezaiasz w 52.

¶ Zakonnikom

Łukasz w 9 17.

¶ I ten jest starodawny obyczaj w Kościele Chrześcijańskim / aby dnia dzi-  
siejszego Koledy na kazaniu każdemu stanowi rozdawano : ia też niech-  
cąc dobrych wstaw tamac / a niemając y siebie nic droższego / ani zacniey-  
szego nad to przenasświetse imię **J E S U S** : daie za Koledę wszystkim wobec  
Pana Jezusa / w którym są zakryte wszystkie skarby mądrości / a umiejętności  
Bożej. Tego tedy samego daie wszystkim / ale nie iednako wszystkim . ponieważ  
on sstat się wszystkim za wszystko / aby wszystkich pozyskał a zgromadził do siebie.  
¶ Naprzód tedy Biskupom / y Pasterzom / y przetożonym Duchownym / daie  
za Nowe Lato Pana Jezusa / biczem z Kościoła przedaiące y kupuiące wyga-  
niającego. Abowiem to ich jest własny urząd / aby się zastawiali murem za dom  
Boży / przeciwko tym którzy go chcą zburzyć / albo sprofanować. To ich urząd :  
aby kościoły swe reformowali / a złe zwyczaje y zgorzienia wszystkie z niego wy-  
miatali : hamuiąc y karząc / tak Duchownych iako y Świeckich / tych / dla kto-  
rych Imię Pańskie niewiernicy bluźnia.

¶ Daie Kaptanom wszystkim / Pana Jezusa przy ostatniej Wieczery z A-  
postoły swymi siedzącego / y rozsiadającego ie po wszystkim świecie : aby weźyli  
wszystkie narody / a krzćili ie w imię Ojca / y Syna / y Ducha s. Abowiem to ich  
jest własny urząd / śafować wiernie słowem Bożym / y Sakramenty świętymi :  
a wstawicznie się modlić / y ofiarować za wszystek lud / one wdzieczną / a nieprze-  
stającą Ofiarę : ktora im Pan ofiarować rozkazał / na pamiątkę niewinnej meki  
a okrutnej śmierci swojej. Ich jest urząd / weźyc nie tylko słowy / ale wiecey przy-  
kłady : iako y Pan Christus pierwey sam poczał czynić / a potem też weźyc. Boć  
oni są światłością świata / a solą ziemi. A ieslić się światłość obroci w ciem-  
ności / iakież dopiero beda same ciemności ? Jesli się sol zepsunie / czymże solić be-  
da ? Przetoż do nich osobliwie Pan Bog mowi : Bądźcie świętymi / boćci ia  
jest święty : Oczyszczaćcie się od wszelakiego plugaństwa / którzy noście stątki  
Pańskie / a sprawicie święte Sakramenta iego.

¶ Daie Zakonnikom y Zakonniczkam / Pana Jezusa dziś obrzezanego. Bo acz  
każdy wierny człowiek wszystkie zbytki około siebie obrzezować winien : ale oso-  
bliwie ci / którzy się już światła wyrzekli / y poządliwości iego : to jest / pychy / ta-  
komstwa / y nieczystości iego. Pychy / przez dobrowolną pokorę y posłuszeństwo :  
takomstwa / przez ubóstwo : a poządliwości cielesney / przez czystość : co wszystko  
dobrowolnie ślubili chować Panu Bogu. Maiz się tedy pilnie obrzezować / aby  
się na zad nie wrócili / ani oglądali : by ich to nie potkało / co się Łotowey żenie  
dostało : ale aby rozum / wola / y widzenie swoje pod święte posłuszeństwo pil-  
nie poddawali : nie inego ani chcąc / ani rozumiejąc : iedno co wedle Pana Bo-  
ga chcą y rozumieją starszy każdego : nie trzymając też / ani chcąc mieć / na świe-  
cie nie własnego : a nie tylko ciała od wszelakiego plugaństwa / ale y smysły / y serca  
czyste zachowując Oblubienicowi swemu.



¶ Dáie Krolom / Starostom / Bormistrzom / Woytom / Radam / y innym przelożonym Swieckim / Pána Jesusa / ktory ma przysc saditc żywych y umarłych : aby sie za dary / za łaskę albo miłostkę nie wnosili : aby dla boiaźni / dla miłostki / albo nienawiści / albo dla pieniedzy / prawa y sadow nie wywracali : pásmiatając je y oni maia nad sobą Sedziego zwierzchniego / ktory ie ma saditc we dług weynkow wlasnych kazdego : ktory do nich przez Preroká wota wstawicj nie : Synowie ludzcy / spráwiedliwie saditc : szukajcie sadu : pomagajcie wci smionemu : saditc ošterciatemu : brońcie wdowy.

¶ Dáie ludziom stánu Slácheckiego / y Dworzanom / Pána Jesusa / od sláchecknego Jozephá Kotmistrzá z Arymatyey / z krzyža zlozonego. Abowiem ich w rzad iest / przysrzegac pokoju pospolitego : y ludzi w bogich / a zwlaszcza niespráwiedliwie obciáženych / albo wtrápiionych bronic / a z krzyža zeymowac. Bo im przeto y ziemskie imiona / y wielkie wolności nadano. Lecz boie sie / wiecey dñs takich miedzy nimi / ktorzy rychley Chrystusa w niedznych swych / albo cudzych poddáných znou krzyzui / a nižby go z krzyža zlozyc mieli. Ale koniecinie niechay wiedza / i pánkowie a mocarzowie swiatá tego / beda tej cjasu swego tego a mocno meki okrutne za to musieli cierpiec. Bo sad bez miłosierdzia bedzie kósdemu takiemu / ktory nie weyni miłosierdzia nad bliźnemi swemi.

¶ Dáie Pánnam / y Pánicom : ktorzy czystość swa albo do smierci / albo do cjasu pánu zachowui / Pána Jesusa w iástłách leżacego. Abowiem ich rostkof iest / z dyatłami sie piešcić y piástowac. Niechay sie tedy w tym namilšym dzieciatku nawiecey kochać / niechay go wdziecznie piástui w sercu swoim. Boć sie te; on w czystych pántentach ošobliwie kocha : ktory sie przeto z naczystsey dziewice Maryey naroditc raczył. Niechayie beda iáko iásteciká / ktore ku dolowi záwarće / a ku wierzchowi sa otworzyšce : aby Pánnymie ná dol / ale w zgoré : nie ku tym ziemskim a docześnym / ale ku onym wiecznym a Wiebieškim rzeciam serca otworzyšce miaty : przez wstawicjne modlitwy / a nabošne rozmyšłanie dobrodzieystw / y meki podietey od niego. Jáko ich Páwel s. napomina / mowiac : Ji niewiásta ktora iest bez mešá / a panna : nie myšli ni o czym / ani myšlic ma / iedno o Boškich rzeciach : aby byla swietá ná dušy y ná cieie. Ale ktora iest za mešem / musí myšlic y o swieckich rzeciach / iáko by sie mešowi podobáta : y iest roštárgntóná.

¶ Dáie Wdowam y Wdowcom / Pána Jesusa z krzyža zitego / a ná tonie Pánný Maryey polozonego. Abowiem im przystoj / opušciwšy iuž ten nedzny swiat y rostkofyiego / przykładem Anny s. wdowy / byc wstawicjnym w pošciech a w modlitwach : y niewychoditc Košciotá / Pána Jesusa nošitc ná cieie swoim / a piástowac go / y pomázowac go w w bogiey Bráciey iego : služac niedoštatecá nym y niemocnym / y wšpomagaiać ich iátmušnamí swemi. Jáko y Páwel swietý wešy ich / mowiac : Ji ktora iest prawdišwie wdowá / a opušcioná : niechayie nádzieie pokláda w Pánu swoim / a niech wšituié ná modlitwach y prošbach we dnie y w noci : a niech sie pilnie strzeže wšyštkich swieckich marností. Bo wdowá ktora w rostkofy iest / żywac umárta iest.

¶ Dáie Matjontom Pána Jesusa z swemi rošbicami do Egyptu wciatáiac ego : aby tej oni oto sie stárali / iáko by dziateczki swe ku cži a chwale Božey do brze wychowali. Bo kto sie o swe / a zwlaszcza o domowe / nie stára : ten sie y wiáry záprzat / y iest náđ niewierniki goršy. Ktemu : aby to iármio Matjenskie / y wšyštko co ná nie Pan Bog dopušci / skromnie a tierpliwie znosili : nie dawaiac cžartowi mieysca miedzy sobą / aby nie roztáčat co sám Pan B G ztáčyt : ale aby wiáre y miłost powinná sobie zobopolnie zachowali. Mešowie / aby miłowali šony swe / a nie byli srodzy przeciwo im : iáko Pan Chrystus umiłowat Košciot / y wydat sám siebie dla niego. Takže y mešowie máia miłowac šony swoie / iáko ciata swoie. Bo kto šone swa miłuié / sám siebie miłuié. Bo žaden nigdy ciata swego w nienawišci nie miat : ale ie žywi / chowa / iáko y Chris

stus Bož

¶ Przeloženým swieckim.

Łzaiáš w 1.

¶ Dworzanom y sláhcicom.

w šieš. Madr. w 6. Jakub w 2.

¶ Pánnam

w 1 do Kor. w 7

¶ Wdowam

Łukáš w 2.

w 1 do Tym w 5

¶ Matjontom

w 1 do Tym. 5.

Do Kolof w 3.

Do Ephes. w 5.



Do Ephe. w 5.  
Piotr w 1.  
Bap. 3.  
w 1 Moy. w 3.

stus Kościoł swoy Żony zaś niech będą poddane mężom swoim / iako przystoj w Pańie : a niech się ich boją. Abowiem to jest nieodmienny dekret Boży / który wyszedł na nie po zgrzeszeniu: aby były pod zwierzchnością mężow swoich / a oni aby panowali nad nimi. Dla tegoż nie z głowy Adámowej są stworzone / aby nie przodkowały: ani też ze stopy / aby podnożkiem u mężow nie były: ale z boku / aby były towarzyszami / a pomocniczkami mężow swoich: a przedsię pod ręką a opieką ich aby chodziły.

¶ Dziatkom  
Marek w 10.

¶ Dacie Dziatkom Pana Jezusa w młodym a niewinnym dzieciństwie tego: który też dziatek wdzięcznie wzywał do siebie / y obłapiat je / y mówił: Że takich jest Królestwo Boże / którzy tej niewinności a prostoty dziecińney pilnie naśladować: żywiąc bez wszelkiej zdrady / a pożydlivosti na świecie: a wezłości malutkami będąc. ¶ Dacie Zaciłkom Pana Jezusa we dwunastcie lat w Kościele między Doktorami siedzącego: aby czasu marnie nie trawili / ale pilnie słuchali y pytali się Nauczycielow swoich / iako by potym byli godni Panu Bogu / y Kościołowi tego.

¶ Bogatym  
w 1 do Kor. w 8

¶ Dacie Bogatym Pana Jezusa w stałniew leżącego: który będąc bogatym / szłał się ubogim: aby nas zbogacił. Aby oni przykładem Pana swego / nieżalowali też wiać skarbów swoich / a wysysać ich ubogim: a zbierać sobie skarby nieśmiertelne w Niebie.

¶ Ubogim

Máttheus w 5.

¶ Dacie Ubogim tegoż Pana Jezusa nie mającego mieysca w gospodarstwie: aby się cieszyli ubóstwem Pana a Zbawiciela swego: pamiętając na to: iż jeśli będą prawnymi ubogimi w duchu / tedy już ich jest Królestwo Boże. ¶ Dacie chorym / smutnym / a utrapionym / Pana Jezusa na Krzyżu wiśiącego / a zranionego dla złości naszych: aby się męka tego cieszyli w doległościach swoich: wiedząc pewnie o tym / iż to krótkie a lekkie utrapienie / gdy je cierpliwie zniosą / ma im sprawić niezmierny ciężar chwały Królestwa Niebieskiego.

¶ Chorym a utrapionym.  
w 2 do Kor. w 4

¶ Pánom y sługam.  
Do Philip. w 2.

¶ Dacie Pánom y sługam Pana Jezusa Chrystusa: który będąc Pánem nad Pánny / przyjął służebniczą postać: y szłał się posłusznym aż do śmierci / a śmierci krzyżowej. ¶ Dacie starym y młodym Pana Jezusa starego y młodego: z Oycą przedwiecznym wcielonego / a z Pánny pod czasem narodzonego. ¶ Dacie matym y wielkim Pana Jezusa / wielkiego y małego / nieogarnionego w Bożstwie, a teraz skroconego w ciele / a w ciłowieczeństwie swoim.

¶ Starym y młodym.  
¶ Matym y wielkim.

¶ Pijanicom y wśetecznikom.  
Máttheus w 7.

¶ Radbych dat y pijanicom / y wśetecznikom / y heretykom: ale się boicie Pańskiego zakazania. Nie dawajcie / mowi / psom świętego / a niemiecicie peret przed wieprze. przetoż im nieśmiem dać świętego nad świętymi. Lecz iżem wszystkim Pana Jezusa obiecał / muszę dać y takim: ale nie tak iakom go dat inšym. Bo go tak nie są godni / że nie żywią iako inšy ludzie. Bo u nich wszystko na nice / z ciotwieka bestya / ze dnia noc / a z nocy dzień czynią. A gdyż oni wszystko opak wywrócają: słusnie się im też dostać ma wywrócone to naświeťse imię Jezus: a IESVS kiedy wywróci / co będzie innego / iedno SVSEI: to jest świnią mu? A też im nic lepiej nie przystoj. Toć ich własna a rodzona ciotka / z którą się też obyczajami nadobnie zgadzała / żrac y pijac / a wśawiczenie się w smrodzie a w nieczystości / iako we błocie / walać: Ale coż niebożatkom pomoże IESVS wywrócony? Bo Jezus prosto obrocony znaćży Zbawiciela / ale odwrócony potępićciela. Iako y Ezaiasz mowi: Biada wam / którzy z raną wstaćciecie na obżarćcie aż do wieczora. Niechayże się tedy pijanice y mierzadnicy nawroca do Pana swego / chcąc aby się reż PAN nawrócił do nich / a szłał się im z potępićciela Zbawicielem. Iako przez Proroka wola: Nawróćcie się ku mnie / a ja się też do was nawroce.

Ezaiasz w 5.

Zachár. w 1.

¶ Heretykom  
Jan w 1. Bap 4.  
August.

Do Kolos. 2.

¶ Odszepienicy / którzy aczci z nas wysli / ale nie byli z nas / y już nie są z nami: iż rozmaćcie Jezusa dzieła y targają: y Kościoł od głowy tego Chrysta Pana / y sami siebie od Kościoła odrywając / y sam Kościoł w sobie dziwnie ścsepiać: ( y przetoż nie są z Bogą / ale są Antychrystami: iako Jan powiedział ) a iż nas decy smysłem ciata swego / głowy się nie trzymają: sami sobie / niestety / ES VSA



za IESVS A: to iest/ Brzucha za Boga/ Zartoka za Christusa obrali. Y sta-  
wſy ſie nieprzyiacielmi Krzyſia Chriſtuſowego: iako poſtow/ modlitw/ czyſto-  
ſci/ y wſelakiego wtrapienia cielesnego: wſyſtko ſwe nabożeńſtuo ná cielesney  
wolnoſci/ to iest w żarciu/ á w ſwey woley zaſadili: O co ſie ná nie páwet S.  
z rzewnym ptácem ſkárzy. Ale coſ im pomoſe ten ich E S V S okęſony: pokarm  
brzuchowi/ á brzuch pokarmowi/ á to oboie Pan Bog zepſnie: mowi Paweł S.  
Y zaſie: Jeſli bedziecie żyć wedle ciata/ tedy pomrzecie. A tak komu zbawienie  
milo/ niech ſie wczas puſci E S V S A/ á IESVS A náſladiue: á niech go  
wiecey nie dzieli: ale niech zupełnego ſlucha/ niech poſpotu głowe y z ciatem/ to  
ieſt Chriſtuſa y z Koſciotem/ trzyma y wyznawa.

¶ Daje takomym a lichwiarzom Pána Jeſuſa w domu Zacheuſowym bedace-  
go: aby przyktadem iego/ ieſli nie potowice maiećnoſci/ tedy wſdy dobra częſc  
wbogim rozdałi: á nieſprawiedliwe korzyſci/ ieſli nie ciworako/ tedy wſdy ſowi-  
cie nágradzali. ¶ Daje pyſnym á nadetym/ Pána Jeſuſa tak pokornego: gnie-  
wliwym/ cichego: zawſnym/ dobrocliwego: okrutnym/ miłoſiernego: leni-  
wym/ ochotnego/ ná zbawienie naſe. ¶ Wſyſtkim grzeſnym Pána Jeſuſa  
ná krzyſu wiſiacego/ rece roſciagajacego: aby wſyſtkie do ſiebie przycho-  
dzace obtałpit y zbawit. ¶ Nakoniec daje wſyſtkim á wſyſtkim/ Pána Jeſuſa mile-  
go/ wſyſtkim danego/ y wſyſtkim naródbzonego: do ktorego wolaymy wſyſcy  
naboſnymi głoſy.

I E S V ſynu Dawidow ſmiłuy ſie nád námi. O náſlodſy Pánie I E S V/  
Bądź ſe nam wſyſtkim I E S V S. Zbaw náſ Jeſu Zbawicielu miły: á ktoryſ  
ſie dnia dſiaieyſzego za náſ obrzeżać dał/ ráci obrzeżać/ á oczyſcić ſercá/ duſe/ y  
ciata/ y wſyſtkie ſmyſły/ á poſiadliwoſci náſe: abyſmy inſi nápotym gwoli tobie  
trzeſwie/ á ſprawiedliwie/ á poboſnie iſli ná tym ſwiecie: á potlumiwſy w I-  
mie twoie wſyſtkie nieprzyiacioly náſe/ po tym doczeánym żywocie/ onego wie-  
cznego żywota y zbawienia doſtali. Co nam ráci dać Pánie Jeſu Chriſte  
Zbawicielu náſ iedyńy/ ktory żywieſ y krolueſ z Bogiem Cy-  
cem/ y z Duchem ſ. ná wieki wieczne. Amen.

Do Philip. 3.  
Do Rzym: 8.

w 1. do Kor. 6

Do Rzym. 8.

¶ Łakomym

¶ Pyſnym

¶ Grzeſnym

**E**wangelia ná Dzień Trzech  
Krolow: którzy oſiárowali Pána náſzemu Złoto/  
Kádſido/ y Mirre: ktora nápiſal Mattheuſ ſ.  
we wtorym Rozdzieleniu ſwoim.



Jaſu onego. Gdy ſie národził Je-  
ſus w Betlehem mieſcie Ju-  
dſkim/ za dni  
Krolá Herodá: álie oto Miedrcy przyiechá-  
li do Jeruſálem od Wſchodu ſłońca/ mo-  
wiac: Gdzie ieſt ten/ ktory ſie národził/  
Krol Zydwſki: boſmy wi-  
dzieli gwiazde  
iego ná Wſchod ſłońca/ y przyiecháliſmy  
chcac mu częſc á chwale dać. Wyſławſy to Herod Krol/ iá-  
z ſoba trwożyć/ y tudzieſ wſyſtko przy nim miáſto Jeruſálem.  
Potym zebrałſy wſyſtkie co przednieyſe z Káptanow/ y Do-

ktory



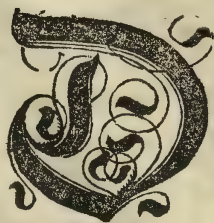
Michał w 5.

ktory ktorzy ludzie nau-  
czali : badał sie pilnie na  
nich / gdzieby sie miał Ch-  
rystus narodzić. Oni mu  
powiedzieli / że w Jud-  
skim Betlehem. Bo tak  
napisał Prorok : A ty Be-  
tlehem ziemio Judska / za-  
dnym sposobem nie jesteś  
mniejszy między gło-  
wniejszymi miastami Judski-  
mi : bo mi z ciebie Wodz  
wynidzie / ktory ma rza-  
dzić a sprawować moy  
lud Izraelski. Tedy He-  
rod królemko przyzwa-  
wszy Mędrcow / pilnie sie  
z nich wywiadował cza-  
su / ktorego sie im gwia-  
zda ona wkażała. Potym  
odsyłając ie do Betlehem  
rzekł : Jádac / pytaycie sie



z pilnością o tym dziecieciu : a gdziebyście ie náleżli / daycież mi  
znac / żebym też y ia iáchwosy dał mu częśc a chwale. Oni odstu-  
chawsy Krola odiáchali : álic gwiazda ona ktora widzieli na w-  
schod słońca / postepowała przed nimi ( tak długo ) aż przyśedşy  
stánęła ( nád onym mieyscem ) gdzie było dzieciatko. Oni wżrza-  
wsy gwiazde / rozrádowali sie radoscia przezliş wielka. Potym  
wşedşy w dom / zęşli / a náleżli dzieciatko ( spolu ) z Mária  
márka iego / y wpadşy wczynili mu częśc a chwale : potym otwo-  
rzywsy skárby swe / ofiarowali mu dary / Złoto / Kádżidło / y  
Mirre. A wżiawsy we snie odpowiedz / żeby sie do Heroda nie  
wracali : wrocili sie do swey kráiny inşa droga.

**J**ako Bana szukać / znaleźć / y Chwa-  
lit mamy / przykładem tych świętych  
trzech Krolow.



Zień chwalebny / dzień wesoly / dzień zacny a zna-  
mienity / a trzema wielkimi cudami znakomity : dzisiaj obcho-  
dzi Kościół święty Chrześciański. Abowiem / iákosmy z stárá  
dawnego podania / a náuki Oycow świętych obaczyli / nie dla  
iedney przyczyny dzień dzisiajşy Epiphánia / to iest Okazánim

Ciemu ten dzień  
Epiphánia / to  
i jest okazánim zo-  
wia.

a objaś



a objaśnieniem Grękowie zowa: ale dla trzech osobliwych rzeczy/ktore sie dnia  
dziśieyszego/ acz nie iednego roku/przydady: ktorými wshystkimi/ Najestat Sy-  
na Boiego ludzkemu narodowi oczywiscie sie pokazat. Albowiem dnia dziśiey-  
szego/ naprzod Medrcow przez gwiazde Zbawiciel nasz w Cztowieczeństwie  
swoim oznaymic sie raczył: zátym we trzydzieści lat ná krzcie swoim vrzekł Jor-  
danu/ glossem Oycowski z nieba / a zstapientem Ducha swietego w osobie gos-  
tebice/ znamienicie był wyświadczony. Nakoniec/ roku trzydziestego pierwsze-  
go swietego Cztowieczeństwa iego/ nágodziech w Kamie Galileyskiej/przemie-  
niwszy wode w Wino/ iáwne okazat chwale swoje.

¶ Przez wpađ a nieposlušęństwo Jadama przodka našego/ troiákaśny byli  
škoda popađli: ale te dnia dziśieyszego Zbawiciel nasz Pan Chrystus/ sownicie  
nam nagrodić raczył. Bylismy zaślepieni/ oświecił nas: bylismy splugawieni/  
oczyścił nas: bylismy wtrapieni/ pociešył nas. Toć nam znamionuie ta Gwia-  
zda/ ten Krzešć / y to Wino iego. Bogasmy nie znali/ aniśmy o nim wiedzieli:  
w ciemnościachesmy chodili/ iáko ślepi: leželičmy w cieniu śmierci/ a zámio-  
ne bylo šalone serce naše. Ale te naše cieška ślepotę dnia dziśieyszego przez  
gwiazde oświecił w przodkach našych/ tych ludziach Pogańskich: ten ktory jest  
práva świątłością/ oświecałca cztowieka každego/ ná ten świat przychođza-  
cego. O czym Pan Bog przez Ezaiáša powieđat: Jem ta ciebie datzá świa-  
tlość pogańom/ abyś ślepym oczy otworzył/ a był zbawieniem przez mie nágo-  
towanym: aš do ošłatecznych granic ziemie. Dzišia tedy naprzod/ on lud kto-  
ry chodil w ciemnościach/ ogladał iáśność wielkú: a miešćniácy w kraińie cie-  
niá śmierci/ nie láda świątlość jest im wzešla.

¶ Bylismy te; brzydkości / grzechow / y plugaštwá pełni: wshystcy z práwego  
gošćinca wštapiošsy/ popšrowašsy sie / a oštawšy sie mierzionymi w niepra-  
wošćiach našych: iáko Prorok świadczy. Ale dnia dziśieyszego/ Pan Iesus  
Christus Krztem swoim swietym / Krzešć nam ná oczyszczenie poświecić ra-  
cił: gđzie sie y Troycá swieta iáśnie okazála: Bog Ociec w glosie/ Bog Syn  
w Cztowieczeństwie/ Bog Duch swiety w gotebiciey postáwie. A tak wypetnil  
to/ co nam był obiecat przez Proroka: Ji wyleń ná was czysta wode/ a bedzie-  
cie oczyszczeni od wšfelatich nieczystošćí wášych: y dam wam Ducha nowego.  
Nakoniec: chodilismy iáko okarami/ pełni kłopotu/ y šraśunku: a máto nie w ro-  
spaczy. Jáko y Ezaiáš powieđa: Ji wšfelka głowa chora / y każde serce bylo  
šmetne. Ale Pa. miłosierdzia/ a Bog wšfelatkej pociechy/ przemienil nam te  
wode w Wino: Ji iesli byty wielkie przedtym žalostí/ y wtrapienia naše: tedy  
teraz nie mnięysze nam daie radošćí a pociešenia. Jákož to był obiecat Zwołę-  
nikom swoim: Ji sie ich žalostć w wesele obrocić miáta.

¶ A tak słušina iáście rzec; jest/ abychmy to Swięto wiaśnie naše/ ten dzień  
pierwasteł našych/ a pociatkow powołania Pogańskiego/ z wielkim weselem  
obchodili: dziekuiac miłosćiwemu Panu temu/ ktory nas godne wczym/ zech-  
my sie sštali wczęštnikami ciešćí swietych w świątlošćí: ktory nas wyrwat z  
mocy ciemnošćí/ a przeniošł nas do Kroleštwá namileyszego Syná swiego: przez  
ktorego mamy odkupienie/ y odpušćienie grzechow.

¶ Co wshystko abysmy lepiey obaczyli / przystápmy iuž do Ewangeliey S.  
ktora nam pierwsze ono Páńškie okazanie/ a powołanie Pogańow opisuie. A  
ma w sobie dwa przykłady znáćne: Jeden wielkiey wiáry y naboiney posługi/  
w tych to Pogańskich Medrcach: ktorých náśládownáć mamy: A drugi wielkiey  
niezbožnošćí w Herodzie/ a w Tydziech: ktorey sie strzedz mamy. Gđzie te oso-  
bliwie náukę weźmiemy: iáko/ a kedy PANA tego šukáć/ ználešć/ y chwalić  
potrzeba. Albowiem ku temu sie ściagaia wšfštkie pišmá swietego przykłady:  
aby cztowiek wiaśniac sie złego/ a trzymáiac sie dobrego/ sštat sie došłonáym  
šlugá Pána Boga swego.

Mattheus w 2.

Mattheus w 3.

Jan w 2.

Grzech pierws-  
rodny troiáka ná-  
škoda przyniošł.

Psaln 31.

Oświecił Pan  
Bog ciemnošćí  
naše.

Jan w 1.

Ezaiáš w 42.

Ezaiáš 9.

Psaln 13.  
Oczyścił pluga-  
štwá naše.

Mattheus w 3.

Ezechiel w 36.

Pociešył nas w  
kłopotie našym.  
Ezaiáš w 1.

Psaln 93.

Jan w 16.

do Kolos. w 1.

Summa abo ár-  
gument Ewanz-  
geliey.



## Część Pierwsza

Pan Chrystus nie  
jedno Żydom/ale  
y poganom się  
narodził.

Ezaiasz w 11.

Ezaiasz w 60.

Fulgentius.

Do Ephes. 2.

Gregorius.

Wielka moc dzie-  
ciatka nowo na-  
rodzonego.  
Bernardus.

Psalm 2.

Tamże.  
Narodzenie Pań-  
skie jako pociesze-  
nie dobrym/ tak  
złym strasliwie.

Pana Chrystusa  
swoim obyczajem  
wielkie stworze-  
nie poznano.  
Gregorius.

Ezaiasz w 1.

Jako Medreo-  
wie oddali się su-  
tać z dary Syna  
Bożego.

**T**ę się był Pan a Zbawiciel nasz/ wedle Prorockich powieści/ w Betle-  
hem miasteczku / a za czasu Heroda obcego Króla / ludu Żydowskiemu  
narodzić raczył: iakoż to nam y tu Ewangelista przypomina: iż się był  
y Pasterzom swego narodu/ obiaćwił przez Angiola: iż się y na Obrzezaniu prae-  
wym synem Abrahamowym/ y Dawidowym był pokazał: Ale go ięćcie Poga-  
ni nieznali/ ktorych też miał oświecić y zbawić przysćim swoim: iako y o ich po-  
wołaniu iasne Prorocwa były. Bo tak Ezaiasz był powiedział: Ję ktorzy poro-  
szanie z plemienia Jesse/ w tym będą Poganie pokładac nadzieie swoje. Y na dru-  
gim miejscu mowi: Ję będą chodzie Poganie w światłości twoiey/ a Kró-  
wie w iasności narodzenia twego. A tak aby się y w tym zisćit Pan Bóg/ ktorzy  
iść prawdziwy w każdym słowku swoim / a dostateczny w każdej sprawie swo-  
ey: raczył o to na pohaniebienie niedowiarstwa Żydowskiego / a na okazanie mi-  
łosierdzia swego/ te zacne osoby Pogańskie iedną osobliwą/ a nigdy przedtym  
niewidana gwiazda wzbudzić y przywrabić do siebie. A tak dnia dzisieyszego lud  
dwoiaty/ Żydowski y Pogański/ iakoby dwie ścienie/ iednym narodziłym kamię-  
niem/ Panem naszym/ iść spoiony. Jedną ścianą przysiępita/ kiedy narodzi-  
nie Chrysta Pana Angiol Pasterzom opowiedział. Druga ściana takżeż dziś przy-  
była: gdy się nowa gwiazda Poganom rozświeciła. Żydom iako rozumnym lu-  
dziom/ a w rzecach niebieskich wycwicionym/ Angiol rozumne stworzenie/ o-  
powiedział narodzenie iego. Ale Poganie/ ktorzy rozumu używać nie umieli: do  
poznania Pańskiego nie głosem/ ale znaki są przywiezieni.

**O**bacże iako iść wielka moyność tego małego dzieciatka/ a iako długie re-  
ce ma to skrocone Słowo. Wyciągnął rękę swoje w górę/ alic natychmiast ry-  
cerstwo Niebieskie do siebie przyciągnął: zgromadził Angioly dworzany swo-  
ie/ na świadectwo Narodzenia swego. Wyciągnął rękę na ziemię: alic do niego  
ida Pasterze/ iako poddani Króla tego/ wśelakie mu posłuszeństwo ofiarować.  
Wyciągnął rękę na powietrze: alic wnet nastąpiła bardo iasna gwiazda/ wżazuiac  
Pana swego/ ktorzy niebo y gwiazdy stworzył. Wyciągnął rękę na wschód słoń-  
ca: alic Medrey/ alic Królowie tego świata zeszli się spolem: nie iż przeciw  
Panu temu/ ale czynić pokłon/ y modlitwę dawać Panu swemu.

**A** w tym niezbożni a niewierni Żydowie/ z okrutnym Herodem swoim/ za-  
burzyli się/ zatrwożyli się/ strach ie ze wślad ogarnął. Przestraszyło mocarze sa-  
wiata tego/ ięćcie w pieluszkach leżące/ dziecinstwo iego: a coż będzie/ gdy się  
okaże na powietrzu Maiestat tegoż Sędziego: Co odpowiedzą niedźnicy Panu  
swemu/ ktorego poznać niechcieli: gdy y nieme stworzenie swym obyczajem/  
poznało iego. Abowiem wśytkie rzeczy stworzone/ wydały świadectwo o tym  
Stworzycielu swoim. Niebo go poznało: Bo natychmiast gwiazda mu na po-  
sługę zeszła. Powietrze poznało: gdy na rozkazanie iego wiać przedstawiało. Mo-  
rze poznało: gdy mu po sobie chodzić dąta. Ziemia poznała: bo przy iego śmier-  
ci strasliwie zadrziała. Stońce poznało: gdy się zaciemilo przy skonanin iego. Ką-  
mienienie/ y skały poznaty: bo się też na ten czas padały. Piętko poznało: bo umar-  
te ktore w sobie trzymało/ wracać musiało. Poznał nakoniec wół gospodarza  
swego/ y osiel iść Pana swego: a lud Izraelski/ lud wybrany iego/ ten go y  
dotychczas poznać niechciał. O wielka niewdzięczności Żydowska! o kamię-  
ne serca/ twarde niż opoki/ ktore się iednak ściepać musiały!

**W**iedząc tedy Pan te wielką niewdzięczność Żydowską/ a chcąc dokonać  
Zakonu starego / a zgromadzić wśytke świat ku chwale swojej: wzbudził o-  
serca tych Pogańskich Królow (ktore Ewangelista Medreami zowie. Abor-  
worem z takowych na on czas/ w onych krajach/ Króle obierano) Ci będąc w  
naukach Biegów Niebieskich dobrze wycwiczeni/ a mając podobno przedtym

świadomość



wiadomość o tey gwiazdzie / z Balaamowego prorocтва : ktory to był powie  
dział : Jsmiata wznieść gwiazdą z domu Jakobowego / a miał powstać ciślowiek  
z ludu Izraelskiego / ktory miał opánować wszytek świat. A tak wyrzawšy te  
nową gwiazdę / a z náthnienia Ducha s. rozumiejąc : iż ona znamionowała tes  
go nowonarodzonego Krola Niebieskiego : młotścią Bożą rozpalem / zapom  
niawšy wszytkich weśasow swoich / nie lituiac ani prace / ani nákladu żadnego /  
wezbrali sie szukać z drogin podarzem Krola tego. A tak one gwiazde miasto  
przewodnika máiac / šli za nią do ziemie Żydowskiej : aże ie do Jeruzalem dos  
promądzawšy / do czaśu zniknęła. A oni przyšedšy do Miasta głownego / w ktor  
rym y Kościot on sławny Salomonow / y Stolica Krolewska / y wszytkie Xiż  
żeta Kaptáńskie zgromádzone byty / spodziejawali sie podobno ná tym mieyscu ná  
leść pożądanego Krola tego : za to máiac / iż sie rychley ná wysokim mieyscu / a  
nišli ná niskim : rychley w Krolewstwie Mieście / nišli w prostym Miasteczku :  
rychley w zgráji ludzi bogatych / nišli w pokoju ubogich / Krol Żydowski miał  
narodzić. Ale ten ktory przyiat ná sie postać niewolnicza / a przyšedł nie aby sa  
džiť / ale aby był sądzony : obrat sobie Betlehem tu narodzeniu / a Jeruzalem tu  
cierpieniu

w 4 księg. Moy.  
w 24.

Leo. Papa.

¶ Przypátrźcie sie iuż teraz / moy mily Chreścianinie / iáko ci błogosławieni  
Medrcy naprzód Pána tego poznali / poznawšy z pilnością szukali / náleżšy  
ciesić mu powinni / wyrzadzali / y dary ofiarowali. A iákoż go poznali : iedno sie  
badać / ciniac / a w modlitwie nie ystaiac. Badali sie iáko mogli z powieści  
Starych swoich / z obietnic Prorokow swoich / chociaż Pogańskich : z wielką  
czynnością a z chetią osobliwą ciekali : zdawna tey gwiazdy / wysłádzawšy ná to  
perwne ludzi / ktorzyby tego zjawienia dogladali : Pána Boga wstawicźnie o to  
prošili / aby iá poznac mogli / a przez nie przyšli do poznania Pana tego. Albo  
wiem nigdyby oni byli z samey gwiazdy nie porozumieli / co sie przez nie znamio  
nowało : by im był tego Pan Bog inšym obyczáiem nie obiawił. Nigdyby sie tej  
tákiej drogi nie podieli byli / nie poznawšy pierwey PANA tego. Ale ktory ie  
zwierzchowme przez gwiazde napominat : tenże ie przez wnetrzne Ducha swie  
tego oświecen. e náuczył y wpráwił.

Jáko Medrcy  
przyšli do pozná  
nia Pána swego.

Chrysofomus  
in opere imperf.

Bernardus.

¶ A tak poznawšy iákożkolwiek Pána tego / doptero go szukali z wielką wiarą  
a z uprzejmą śtatecznością. Patrz iedno iáka to wiara była / iáko nie namniey  
nie wátpila : nie wytała / iesli sie národził : ale beśpiecznie národzenie tego Ży  
dom opowiedał. : tego iedno od nich žádać / aby im mieysce wkaźali / kiedy sie  
národził. A nie sie niekryja z ta powieścią / ani sie Heroda lekáia / chociaż wies  
dza / ie on krolował w Jeruzalem : a iż každy / ktory za żywota Krolewskiego  
inšego Krola mianuie / gárdlem to y młetnością płaci. Ale ci máiac przed oczyma  
Krola wiecznego / nie bali sie tego docześnego : máiac syna Krolewskiego  
ná palacu / a szukáia syna w gospodzie ná wbożuchney Mátki tonie leżącego. Jes  
seśe Chrystusa nie widzieli / a iuż sa gotowi vmrzeć dla niego. O błogosławieni  
Medrcy / ktorzy przed oczyma Krola okrutnego / pierwey nišli Pána Chrystusa  
ogladali / szkali sie wyznawcami tego.

Z iáka wiara a  
śtatecznością go  
szkali.

¶ Wielką bytá wiara Lotrowá / wielka Setnikowá : ale to wleťsa daleko.  
Abowiem ná on czaś oni weń wwierzyli / kiedy iuż był cudami rozmaitemi sław  
ny / kiedy go iuż wiele ludzi bylo poznáto y przyięto. A ci lepat pierwey nišli go  
wřzeli / pierwey nišli co o nim slyšeli : tak weń śtatecznie wwierzyli. Ale wždy  
obáczmy / co y ci o nim mówili. Wotat Lotr ná krzyżu : Pánie / pomni ná mie /  
gdy przyydziesz do Krolestwa swego. Y takie przez mek on do Krolestwa idzie.  
Kto tobie Lotrze to powiedziat : J potrzeba tego byto / aby Chrystus wćierpiat /  
a tym obyczáiem wšedł do chwały swoiey : A ty zaś Setniku / skadeś go wždy  
poznat : Widząc / powiáda / iż tak wotáiac vmárt / záwotat Setnik / mówiac :  
Záprawde ten ciślowiek był Synem Bózym. Diwna rzecz / y wśelákiego po  
dziwienia godna. Przypátrźcie sie a obáczcie / iáko iest ośywista wiara : iáko

Bernardus.

Łukasz w 23.

Łukasz w 24.

Márek w 15.



Wiara jest oczysz-  
wista / a daleko  
widzi.

Pan Bog swych  
nigdy nie opu-  
ści.

Czemu sie gwia-  
zda do czasu za-  
kryła.

w 1 księg. Moy.  
w 7.

Jako niebezpie-  
czno jest pismo  
określone przywo-  
dząc.

Michał w 5.  
Chryzostomus  
opere imperf.  
Chrystus przed-  
wieczny.

Heretykowie pi-  
sma nie spełnia  
przywodzą.  
w 5. księg. Moy-  
zeusza. w 12.

do Ephes. w 2.

Tamże.

ostrzy wzrok ma : iako daleko przegłada. Poznata Syna Bożego w pielustkach  
leżącego / poznata na drzewie wiszącego / poznata umierającego : Setnik z Lo-  
trem na Krzyżu / Medicy w ubogiej chacie poznali Króla tego : co oni słowa-  
mi / to ci zaś darami o nim wyznawali. Lotr go Królem : Setnik Synem Bo-  
żym / y zaraz człowiekiem nazwał. Toż też o nim Medicy trzymają : iako to trze-  
ma swemi dary wyświadczyła : Stoto / iako Królowi : Kadzido / iako Bogu :  
Mirre / iako człowiekowi ofiarując.

¶ Obaczcie iście / iako nigdy Pan nie opuszcza tych którzy iemu duszą / a ie-  
go w prawdzie / a w stateczności szukają. Bo acz na nie pokusy cięście dopuszcza /  
y tak sie podczas stawi / iakoby ich zapominał : a wszak doświadczywszy ich sta-  
tości / nakoniec przyymie je pod obronę y pod opiekę swoją : iako y tu w tych  
Króloch to obaczyć możesz. Oto oni przyiachawszy do Jeruzalem / gdzie sie spo-  
żerwali naleść Króla tego / dopytać sie go nie mogą : y owsem widzą Miasto  
wszystko swa powieścią zatruwione : widzą iawne niebezpieczeństwo swoje : a  
wszdy przedst od swego przedświadczenia nie przestają. Przetoż też Pan Bog w-  
czył / że nakoniec niewierni Żydzi y z Proroki swemi / wiernym Poganom służyć  
musieli / podpierając ich stateczney wiary : y potem gwiazda ona / nie przestając  
ich prowadzić / aż do miejsca pożądanego przywiodła. Ktora oni wżarawszy /  
a poznawszy iawna nad sobą opatrność Państwa / rozradowali sie bardzo wiel-  
kim weseliniem : widząc iż ich nadzieia nie omyliła / a iż nie prozna ich praca była.

¶ Otoż już widzi / czemu sie im ona gwiazda była do czasu zakryta : Aby oni  
przyiachawszy do Jeruzalem / świadectwem Proroctw byli utwierdzeni / a  
z tym gorętszą wiarą szukali Pana tego : którego y iasność niebieska / y poważność  
Prorocka wyświadczyła. Ktemu też / aby niewdzięczność Żydostwa wymowa-  
żi żadney przed Sadem Pańskim mieć nie mogła : iakoby o tym Messyasu nie  
nie wiedzieli : ponieważ y od Medrcow o nim wszystko Miasto słyszało / że sie wi-  
ziawieć y okazać raczył : y sami świadectwo o nim wydali / y prawie go iako pal-  
cem wskazywali / kiedy sie narodził raczył. Ale co pomogły Proroctwa : co pomo-  
gła nauka niewiernikom / a niewdzięcznikom onym : iedno iż tego inszym potas-  
zali / którego sami szukać ani chwalić nie chcieli : Szukali sie ci niedowiercy onym po-  
dobni / którzy Korab Noego budowali / ale sami potopem zaginęli. A co i nies-  
go y podsiadłszy niewerni Żydowie czynia / iedno iż nam także tego Messyasa w  
Zakonie swoim / y w Prorocach swoich wskazywa : kiedy / a kiedy / a iako sie ziawieć /  
y narodzić miał : a sami go na swe potępienie / przyjąć ani poznać nie chcą.

¶ Ale y to obacz / iako on zdradliwie a nie spełnia pismo przywodzi / dali przy-  
czynę złościwemu Herodowi pobicia onych diateczek niewinnych. Bo tak w  
Proroka napisano stoi : Z ciebie Betlehem wynidzie Wodz / ktory będzie rządził  
Lud mój Izraelski : a wyście tego od początku / ode dniow wieczności. A tak by  
oni byli zupełne to Proroctwo przytoczyli / obaczywszy Herod / iż ten nie miał być  
ziemskim Królem / którego dni od wiekow sie poczęły : snadźby był tak okrutnie  
nie ślał / ani zamordować kazał diatek onych.

¶ Przygadza sie to y unas falcynym Doktorom bardzo często / iż także iako y  
ci Żydowscy Doktorowie / pisma świętego y Doktorow S. nie spełnia przywo-  
dzac / y samych siebie / y inszych wiele zawodzą : którzy gdyby baczyć chcieli / co  
to jest wymować albo przydawać słowu Bożemu / nigdy by sie tak skłaradego sa-  
wiotekradztwa nie wazyli. Jako gdy chcą ludzkom ohydzić a zganić wszelkie w-  
czyntki dobre / a wiary swa martwa a nikczemna zalecić y wystawić : przywodzą  
słowa Pawła s. za sobą : Jesteśmy z takimi przyszliki zbawieniu przez wiary / a nie sa-  
mi z siebie. Bo to jest dar Boży / nie z uczynkow / by sie kto nie chlubił. A to co  
złym wnet idzie / zdradliwie opuszcza : Jż jesteśmy tego stworzenim / stworze-  
ni przez Chrystusa Jezusa na dobre uczynki / ktore Pan Bog nagotował aby-  
śmy w nich chodzili.

¶ Także gdy naprzeciw Postom wolają / mają rzekomo za sobą Pawła s. którzy  
mówi :



mowi: Ji sa rzeczy wszystkie czyste czystym. A tego nie bacia/ co natychmiast tamie przydano: Ze nieczystym y niewiernym (iacy sa wszyscy Odsczepienicy: mowí Augustyn S.) nie nie jest czystego: ale jest splugawion y rozum ich/ y sumniene. Takie y ono: Ji nie to co do wst wchodzi/ cztowieka pokala: naprzeciwko postom przywodzi. A tego baczyć niechca/ czego tamie Pan dotożył: Ji to co z wst y z serca pochodzi/ (iako y ta ich wzgarda/ y pycha/ y nieposluszestwo/ ktore przeciwko Koscíelnemu przykazaniu okazuią) barzo pomazuje y plugawi cztowieka. A ktoby wyliczył wszystkie ich fałszy y zdrady: ktorych w tey mierze używając/ zawodzi nieobacznie a proste ludie/ na ich zatracenie wieczne!

¶ Nie dziwuje sie tedy/ iż nasi Scribeńtowie dsiśeyshy pismem sie popisują/ ktore tak niewierne a zdradliwe fałszy: Ponieważ y ci Scribeńowie Żydowscy/ gdy ich o pismie spytano/ (iako mowi Augustyn S.) byli gotowi ku czystaniu/ ale ślepi ku wyrozumieniu: insym wskazali studnice żywota/ a sami wyschli a zniszczeni. Ażach iaronie ci święci meżowie pogańscy nie potępiają: ponieważ oni iednemu Proroctwu uwierzyli/ a ci wszystkim Prorokom wiary nie dali. Oni szukali Krola cudzego/ a ci zaniedbali swego: oni zdaleka do niego przychodzili/ a ci go doma pozostali: oni prosili/ aby go im wskazano: a ci choc wskazali/ ale go ani nawiedzić/ ani poznać nie chcieli. Na koniec gwoli Krolowi cudzemu a okrutnemu/ wola sie smuć z Narodzenia tego/ a niżli sie weselić z przyścia Krola y Zbawiciela swego.

¶ O iakos to jest biedne zgromadzenie: o iako nieszczesne Miasło/ ktoremu Herod rozkazuje. Abowiem bez pochyby sstanie sie weże snikiem zloczynstwa Herodowego/ y na wschodzie zbawienia nowego/ bedzie z nim zatruwojone: a bedzie wolalo okrutnikowi sluzyc/ a niżli sluchac Krola y Pana swego/ z nieba zesłanego. A tak Herodowe okrucienstwo/ y Babilonskie to morderstwo jest: wschodzące nabozenstwa chciec zatłumic/ a chciec wygładzić dsiatki Izraelskie. Przetoż kiedykolwiek wscijna sie co dobrego/ a ku zbawieniu potrzebnego: tedy ktokolwiek jest przeciw temu/ kto sie zastawia y sprzeciwia świętym rzeczam/ ten z Egipczykami dsiatki narodu Izraelskiego zabija: y owsem z niezbożnym Herodem/ nowego/ rodzzonego Zbawiciela przesładuje.

¶ Patrząc na niedzkiego Krola tego/ iakoc soba trwoży/ iakoc sie frásuje/ aby nie utracił Krolestwa swego niesprawiedliwie nabytego: z taka pilnością zabiega/ iako szuka zatracić tego/ ktory wszystkich zbawia: iakich do tego praktyk y fortelow używa: iuz z Żydy namawiając/ iuz Medcom pochlebując/ iuz pokoy z wierzchu pokazując/ a zdrade w sercu zachowując. zmyśla iakoby chciał tego pochwalic/ ktorego wymyślił zabic. Ale nie ta zdrada swoia/ nie tymi praktykami/ okrutnikowi nie otrzymasz. Bo ktory sie dobrowolnie dla nas narodzić raczył/ ten tej dobrowolnie/ kiedy bedzie raczył/ poloży za nas dusze swoje.

¶ O co takich Herodow dsiśia na świecie/ ktorzy dla marney cziastki swojej/ dla ničemnych pieniedzy/ y rostkofy omylnego świata teo/ a dla otrzymania wrzedow ktorych ile nabyli/ nie lekają sie przesładowac Pana swego/ a sprzeciwiać sie wolej świętey jego: iuz ludzie obłedne w rozmaite Kacerstwa zawożąc: iuz sie wrzedow/ tak Swieckich iako y Duchownych/ niezbożnie dokupując: iuz w bogie poddane swoje dsiwnymi obyczajami/ codzień to barzciey obciążając: iuz sie grzechu każdego wazac/ aby iedno ciato swoy wszystkich wczas miato: dla ktorego cieszokroć śmiecia Dyablu zastawic dusze swoje. Alec poznaią niedzniczy/ lubo acz nie wczas/ iako to marne rzeczy byly/ o ktore sie tak pilnie starając/ ono wieczne wesele stracili/ a wieczne potępienie zyskali.

¶ O niedznych Herodzie/ o co sie frásujesz: czemu sie z taka pilnością o tym Krolu pytasz? Jesli pismu wierzyś: a czemuż miecz na to dziecie ostrzyś/ myślac iakobyś ie zatracił? Izali ty biedny cztowiecze bedziesz mogł przekazać/ aby sie nie sstalo co Bog zdawna przeżyrszał/ y obiecat: y chce aby sie sstalo? A iesli pismu nie wierzyś/ czemuś sie o nim pytasz/ iesli jest omylne? Lec Herod wierzył/

do Tyta w 1.

Matheus w 15.

Heretykowie w pismie gmerzac iako y Żydzi/ nie rozumieją go.

Bernardus.

Jaki Pan tacy y poddani tego.

O co takich herodow na świecie/ ktorzy wszystko nabozenstwo/ a wszystkie pobożności chrześcijańska chca zatłumic Mizerya Ksiażat niesprawiedliwych.

Herodowi ktorzy sa podobni.

Chrystom

Herod pismu y wierzył y nie wierzył.



y nie wierzył: wierzył nie / ale / a nie wierzył na dobre. Wierzył iż się w Bethleem Chrystus narodzić miał / wedle pisma Proroctkiego: ale aby nie miał mocy z niego / aby go zabić nie mógł / którego był P. Bog zesłał / temu on nie wierzył. A to czynił Herod / iż sam będąc nie swoy / nie podług swej rady się sprawował / ale Czartowskiej wolej naśladował: a będąc u niego w niewolej / iemu we wszystkich usługował.

Żli ludzie y wierzą y nie wierzą.

¶ Takowic są wszyscy ludzie złościwi / nad którymi Dyaibel moc ma: przez które wszystko sprawuje. Wierzą słowu Bożemu / y nie wierzą: ponieważ temu co wierzą / wiary do końca nie dawaia. Otochmy z łaski Bożej wszyscy są Chrześcijani: wiemy y czytamy / iż się ten obłudny świat ma dokonać: iż wszyscy wmarzec musimy / a stać na stopni Sadze Pańskim: z którego odnieśliem albo żyć / albo potępienie wieczne: a wszakże temu wszystkiemu statecznie nie wierzymy. Bo byśmy statecznie wierzyli: tak byśmy na tym nędznym świecie byli / iako ci którzy po małej chwili z niego wynieść mamy: a nie tak / iakobyśmy tu wieki przeżyć mieli. Toć Chryzostom święty.

## Część Wtóra.

Wielka wiadra trzech Krolow / że się wbostwem P. Chrystusowym nie zgorzeli.

Bernardus.

w Psalm 10

**S** Luchayie już daley teraz / co mu ci błogosławieni Krolowie za poczęcie wosć uczynili / a co mu za posługę wyrządzili. Albowiem uirzawszy / a o gwiazda stanęła nad onym domkiem / kiedy to rodzicne dzieciątko było: nacychmiast skoczyli z koni swoich: a wśedłszy do domu onego / naleśli dzieciątko y z Maryą Matką iego. A upadłszy / dali chwale iemu. A otworzywszy skarby swoje / ofiarowali mu dary: Złoto / Kadzidło / y Mirre. Ale skądże to wam przychodzi / mili cudzoziemcy? Mysimy tak wielkiej wiary w Żydostwie nie naleśli. Iakoż was nie obraża niedza Krola tego! iakoż was nie obrusza sprośna gospoda w stałym / a niedzne leżenie we łobie! iakoż się macierzyńskim wbostwem a niewymownym dzieciństwem nie gorzycie! Co czynicie / Madry / co czynicie? Dzieciątko u pierai chwalicie / w niedzney chataupce / a w prostych pieluszkach! A wiec tego za Boga macie! Jakić Bog nie w stałym: ale w świętym Bościele swoim przebywa: a nie we łobie / ale na Niebie Stolicą iego. A wy go w stałym futacie / a na macierzyńskim tonie pokłon mu dawacie! Ale coż czynicie / i mu y Złoto ofiarujecie? A wiec on jest Krolom: Jesli tak jest / a gdzie Pałac Krolowski: gdzie Stolec? gdzie Dwór iego? Czyli podobno Palacem ślawnia / steb Stolicą / Dworzanie Jozeph y z Maryą? Iakoż się tak głupimi stali / ci mądry ludzie: i za Boga chwala dzieciątko / tak prze młode lata swoje / iako y prze wbostwo rodziców swoich wzgardzone?

¶ Żaż się nie było czego bać / bracie moi mity / aby się byli ci ludzie nie zgorzeli / a nie mieli że ich oszukano / kiedy tak meprzystoynne rzeczy widzieli! Z Miasta Krolowskiego / gdzie się go naleść spodziewali / do Bethleem małej wioski ich odsłata: wśli do stałniewy / naleśli dzieciątko w pieluski powite. Przypatrzy się wielkiej potórze tych świętych Krolow. Nie smierdzi im ślawnia / nie obrusza się pieluchami / nie gorza się z ubogiego dzieciństwa iego: ale upadłszy na oblicze swoje / pozdrawiaia go iako Krola / chwala iako Boga. Lecz konieczne który ie by przywiódł / ten ie też wyćwiczył: a który ie przez gwiazdę pozwierza chnie napominał / ten i y na sercu nauczał: że się nie wśydzali chwalić wieczne Słowo w ciebie zjawione / Mądrość w dzieciństwie / Możliwość w krewkości / a w chudobie człowieczej Maiestat Bości.

Leo Papa:

Co Krolowie Dąnu ofiarowali.

¶ A iakożnali że osłownie trzy rzeczy od niego mieli: Ciało / Duszę / y doczesne maieństwo: tak mu też to wszystko zaraz poddali: Ciało / upadając: Duszę / chwale mudawając: Maieństwo / skarby swe ofiarując. Złoto / na wspomnienie wbostwa iego: Kadzidło / na oddalenie smrodu miejsca onego: Mirre / na w

twierdzenie



twierdzenie watluchnego ciała iego. Złoto na pobor / iako wielkiemu Krolowi : Kadidło na ofiary / iako prawemu Kapłanowi : Mirre na pogrzeb / iako śmiertelnemu człowiekowi.

¶ A tak w tym wszystkim oni strofują y potępiają niedowiarstwo nasze: iż oni na jedne gwiazdy wwierzyli: a my mając tak wiele pisma / y cudow / ieszcze do końca nie wierzymy. Strofują niedbalstwo nasze: iż oni wwierzywszy / w drogie się natychmiast wdali. A my choć wierzymy / przedsię powstając / ani dobrze czynieku zbawieniu swojemu nie chcemy. Strofują śaleństwo nasze: iż oni dla Chrystusa wszystko opuścili: A my dla tych doczesnych marnych rzeczy / Chrysta Pana opuszczamy. Strofują nieścacieczność naszą: iż chociaż co dobrego pociniemy / tedy tego przedsię statecznie nie konamy. Strofują pychę naszą: iż się wstydzimy przed Panem Bogiem korzyć / y padszy na kolana / chwale mu dawać. Strofują takomstwo / y wielkie niemilośierdzie nasze: iż nam ciężko co dać dla Pana Boga: a na karky / na zbytki iestestny bardzo hojnymi. Strofują na ostatek naszej zatwardziałość w grzechach: bo się inna droga do Niebieskiej oyczyzny naszej nawrotić mamy / nie tą ktoreyśmy się już przystojli / która wiedzie na zatracenie.

¶ O iakobyż tobie niedźny człowiecze / daleko przystojniey y potrzebniey z tą pilnością / z tą wiara / a z tą wprzeemością szukać y chwalić Pana swego. Albowiem ty daleko więcej potrzebuješ łaski y miłosierdzia iego. A tak radzę / szukaj Pana tego po ki go znaleźć możesz: szukaj wstawicinie łaski świętey iego / chęćli aby żywa była przed nim dusza twoja. Szukaj go mądrze a statecznie / a nie daj się marnemu Herodowi / a omylnemu światu temu / odwościć od niego.

¶ Wiedzie o tym / iego nigdzie indziej nie naydziesz / iedno w Bethleem / co się wyklada / w chlebowym domu: to iest / w iednym / świętym / powołanym / Apostolskim Kościele iego / oprócz ktorego zbawienia niemaż żadnego. Bo iako w starym Zakonie pod figura w samym przybytku Pańskim chleb pokładny za rozkazaniem Bożym / a nigdzie indziej był zawždy chowan: tak w tym samym domu y przybytku / a nie w rozmaitych Sektach / chleb dwoiaki od Pana Boga / iako w pokład położony / znaleźć możesz: Chleb on żywy / który z nieba zstąpił / a daje żywot światu temu: y chleb słowa Bożego / y prawe wyrozumienie iego. Tego domu iestli sie nieboże puść / perona rzecz / że w daleką krainę od ściecznych mistrzow zawiedziony / albo głodem vmrzeć / albo młoto z wieprzami żreć musiał: tak iako onego marnotratnego syna pokłato. Nad to: nie daleko biegać / naydziesz go y w domu serca twoiego. Boć y to iest Bethleem / w którym tenże Chleb Niebieski Pan Jesus Christus rodzi się / y rad przebywa y z słowem swoim. Albowiem wszyscy wierni są przybytkiem iego / a Duch Boży mieszka w nich. Nie daleko iest od każdego z nas / mowi Paweł s. ponieważ w nim żywiemy / w nim się ruszamy / w nim stoimy. Przetoż gdy ty oczyszczośy przez pokutę serce twoje / będziesz go strzegł wśelając pilnością od wśelających nieuczawych / prożnych / a cielesnych myśli / a o rzeczach zbawiennych wstawicinie rozmyślać będziesz: naydziesz bardzo prędko Pana swego / narodzonego w tym niedźnym Bethleem w bogiego serca twego.

¶ Ale go inaczej nie naydziesz / iedno gdy go takie iako ci Medycowie / szukać będziesz: w modlitwach / a w czynnościach wstawiczych: ponieważ nie spiacym ale czynnym / pokornym a trzeiwim obawia Pan Bog tajemnice swoje. A iestli oni / ieszcze go nie znając / ani dobrodzieystwa iego / za iedną gwiazdą tak go pilnie szukali: iakoz go ty więcej szukać me maś / któryś go już dawno poznat przez wiare / któryś się sstał synem y domownikiem iego / y uczestnikiem wszystkich zasług y dobrodzieystw iego?

¶ Oto maś iasne gwiazdy / które cię prościuchno wioda do tego Bethleem / do tego Krola a Pana twego. Świeć iasno naprzód wiara twoja / która iest oświecon / y z mocy ciemności przeniesion do Krolestwa Bożego: abyś już tak chodit / iako przysłucha synowi światłości. Świeć iasność obliczności Pańskiej

Nierowna sprawa nasza / a tych świętych Krolow.

Jako my także Pana szukać mamy.

Psal. 68.

Bedy Pana znaleźć mamy.

Jan w 6.

Łukasz w 15.

w 1 do Kor. w 3 w Oficiach w 17.

Jaka pilnością Pana szukać mamy.

do p hef. w 1.

Gwiazdy które nas do Pana prowadza.

Psal. 4.



Psalm. 118.  
Tęże.

Jan w 8.

Niewdzięcznym  
P. Bog także o-  
deymuie.

Matheus w 23

Matheus w 21

Postylla Reiora  
kaze wiary iako  
registra odmie-  
nia.

Co mamy Panu  
swemu ofiaro-  
wać.

do Kolos. w 3.  
do Rzym. w 8.

w Zidwieniu  
kap. 3.

Matheus w 25

Nie wracay sie  
do Heroda wie-  
cey.

Piotr w 2.  
kap. 2.

y rozum przyrodzony: ktorym snadnie rozeznasz co ile/a co dobrze: czego sie trzy-  
mac/ a czego nasladowac masz. Swiecić barzo jasno swiete slowo y nauka iego:  
ktore jest iako pochodnia nogam twoim/ abyś sie nie potknal w ciemnościach  
swiatá tego. Abowiem zdrowe wyrozumienie/ a sczery wyklad nauki iego/ byl  
wień cztowiętá oświeca/ a daie rozum maluczkim a pokornym. Swiecić iescze  
nad to/ sam przykladem żywota swego swiętego/ y Swiętych wybranych swo-  
ich: ktorego iesli ty z pilnością nasladowac bedziesz/ bez pochyby doydzieś do  
niego. Jakoż to sam obiecal/ mowiac: Kto mnie nasladowie/ nie chodzi w ciem-  
nościach: ale bedzie miał swiatlość żywota.

¶ O wielkiej to gwiazdy: O zacnaś to droga/ a wbity gościniec do tego Be-  
thleem/ ktoby sie iedno chcial do niego pytać. Ale iesli ja gardzić bedziemy/ ies-  
li ani sami tedy chodząc nie chcemy/ y inszych od prawey Krolewskiej drogi od-  
wodzić chcemy: boymy sie aby nas takie/ iako y Żydow/ Pan Bog nie opuścił/  
a nie ziawil sie Poganom: iakoż to iuz po wielkiej częsci czynić raczy. Abowiem  
prze niewdzięczność naszą/ prze te skarade Odszczeptenia/ ktorych y nas pel-  
no/ sprawiedliwie nam Pan Bog odeymuie także y prawde swote/ a przenosi ta  
do Nowego swiatá/ y do nowych Indyjich kraioy: gdzie te swiete nauke ie-  
go/ ludzie tysiącami z wielką wdzięcznością przyymuia. Bo y Żydom Pan da-  
wno obiecowal: Że ich dom w pustki sie miał obrocić/ a miało być od nich wzies-  
te Krolestwo Boże: a na to mieysce miało być dane ludu takiemu/ ktoryby czy-  
nił owoce iego.

¶ Trzeba tedy z daleką omijac Herody niezbojne/ ktory nas od tey pewney  
a Krolewskiej drogi odwodzi: ktory wiary swote/ iako stare registra/ co raz  
odmieniał po swej woli: a smieia to mowić/ iakoby kiedy bliadzić albo stać  
miał Kościół Boży: trzeba opuścić hárde a nadete ludie/ y towarzysztwa nie-  
zbojnych a złościwych pozostać. A nalazysz Pana tego w Kościele swiętym ie-  
go/ a w przybytku serca naszego/ mamy mu wszystko cokolwiek od niego mamy/  
hoynie ofiarować: poddawaiac mu Ciało/ Duszę/ y majątności nasze. Duszę/  
chwalac go w duchu/ a w prawdzie: iako prawym chwalcom iego przystoj. Ciało/  
wyrzadzaiac mu y te zwierzciorowne pocziwości/ klakac/ podaiac/ a wa-  
szelkim obyczajem umiatac sie przed Maiestatem iego. Natomiec: wszystko co  
mamy albo możemy/ ofiaruiac iemu sprawy y majątności nasze: a osobliwie Ka-  
diszdo nabożney a wstawicizney modlitwy/ aby ona wstepowala/ iako narowna  
miejczy zapal/ przed obliczność iego. Nurre prawey pokuty y Pości za grzechy  
nasze/ a umartwienie ciała naszego: ktore iako Nurre ma zachować od skazy/ a  
od smrodu grzechowego skazitelne ciała nasze. Jako nas y Paweł s. napomina  
mowiac: Umartwiajcie cionki wasze/ ktore sa na ziemi. Bo iesli wedle ciała  
żyć bedziecie/ pewnie zaginiecie: ale iesli duchem uczynki cielesne martwić be-  
dziecie/ tedy żywi zostaniecie. A tak Nurre Panu ofiaruiemy/ kiedy to nieczes-  
nie ciało od smrodu nieczystości/ y od grzechu każdego/ przez powściągliwość  
zachowuiemy. Nád to iescie y Złotem dotożyć potrzeba/ to jest młotem prze-  
ciw Bogu y bliżmemu. Abowiem ták jest ono złoto ogniem wypalone a doświad-  
dzone/ ktorego nam radzi nábyć pismo Boże/ abychmy nim byli ubogaceni.  
Co sie stanie/ gdy Pana Boga naszego bedziem nadewszystko miłowali: A bliz-  
niego naszego miłosiernymi uczynkami/ w potrzebach wszystkich iego/ ratowali  
y zakładali. Abowiem co najmnieyszemu dla mego uczynimy: to on tak od nas  
przyymuie/ iakobyśmy iemu samemu uczynili.

¶ A spráwiwszy to wszystko/ trzeba doyrzec tego: abychmy sie wiecey do  
Heroda/ to jest/ do pierwszych złości naszych niewracali: a omywszy sie raz z nie-  
prawości naszych/ wiecey sie we złościach nie kalali. Aby tej o nas nie rzeciono/  
co Piotr swięty o takich niewdzięcznikach mowi: Pies sie wrocił do tego/ co  
był zrzucić: a swiniá wykapana/ z nowu sie wala we błocie. A tak potrzeba  
sie wrocić ina droga do naszego kraju. A ten kraj/ iesci Krolestwo Niebieskie/



ona wdzieczna Oycyzna nasza. Z ktorey iakochmy przez pyche/nieposlussenstwo/ a przez miłość tych doczesnych rzeczy byli wypadli: tak sie do niey przez płacz y pokorę/ przez poslussenstwo/ a przez wzgardę niedznego światá tego zaśie nawrócié mamy: a iakochmy od Kayskiego wesela przez rostkoss odstapili: tak potrzebá/ aby chmy sie do niego przez prawá pokute nawrócili.

¶ Stárayie sie o to/ moy mily chrześciański cšlowiecze/ abys tych świtych Krolow pilnie náśláadowat: a iako oni za gwiazdą chodili/ tak teŝ y ty pátrza y tego/ abys takŝi Bozey ná dáremno nie przyiat: ale chodŝ za tą świta iasnością y powotanim iego. Bádŝie gotow ná každý czas śmieie a bespiecinie wyznawać Pána swego/ y przed nieprzyiacielmi iego. Abowiem sercem sie wierzyŝ ká spás w:edliwossí/ ale wstý ma być wyznánie ku zbáwieniu. A kto sie záprzy PÁNÁ swego/ tego sie teŝ on záprzy przed Oycem swoim w niebie. Nie wstýdayie sie teŝ chwálić Pána swego/ a czynić mu tak wnetrzne a duchowane poklony/ przez Wiáre/ Nádzieie/ y Miłość zupełná przeciwnemu: iako y zwierchowane pocšciwossí/ padaiac przed nim y kłekaiac ná kolána swoje: Jako cie ty ci świteci Mesdrcowie przyktádem swoim náuczaiá.

¶ Nie sluchayie tych medrkow diáieyŝych/ ktorzy zwierchniá chwale/ y Ceremonie wšyŝkie zgola odrzucaia/ iakoby iuŝ sšcyrymi duchami/ albo Angioŝty/ a nie ludzimi cielesnymi byli. Wstýdza sie padać przed Pánem ná oblicze/ albo ná kolána swoje: czego sie ani ci świteci Krolowie/ ani sam Pan w ogrodšcu/ y gdzie indzie/ czynić nie wstýdŝil zá nie. Wiechcá w chwalebnyim Sakramencie chwálić Pána tego iuŝ w niebie kroluiácego/ ktorego ci Medrcy chwáliŝi w másluczkim dziecinštwie/ ieszcze w pieluszkach leŝącego. Toŝci ciáto (mowi Chryŝostom s.) we šłobie oni we cšci mieli/ a długa drogę podiawšŝy/ z boiáŝniá y ze drženim wielkim chwáliŝi. A tak przynammy náśláduemy tych cudzoziemcow my/ ktorzyŝny sie sštali obywatelmi Niebieskimi. Abowiem oni gdy ieszcze tylko on šłob/ y one chatupke widzieli: a o tych rzeczách/ ktore ty iuŝ wieš/ nie nie wiedzieli: przedšie z wielkim stráchem/ y z wielką wšciwossíá przystapili. A ty go iuŝ nie we šłobie/ ale ná Oltarzu widziš: nie ná rekách niewiešcích/ ale w tey Ofierze/ przy ktorey Kaptan stoj/ a Duch S. obšicie ná nie iest wylany. A nie ná proŝte ciáto pátrzyš/ iako oni: ale rozumieš wšyŝkú moc y spráwe iego: y wieš o tym wšyŝkim/ co on tu czynić racýl: y ieszes w tym iuŝ wycwicšony. Toć Chryŝostom świty.

¶ Nie sluchay y tych/ ktorzy przeciwn Opuštom wotaiá/ y pielgrzymowánia ná świte miešcá ludzom zakázuia. Boć bez wátpienia y ci Medrcy dobze wiedzieli/ że Pan Bog iest wšedy: a iŝ go po świcie szukać nie potrzebá: a wšdy przedšie taką drogę podieli/ y takie náklady czynili/ a nie láda niebespieczeništwá wŝyli: aby to mieysce byli ogládali/ kedy sie ziawito świte Cšlowiecenšstwo iego. A iako to Pan wdziecznie od nich przyiat: y sam ich wzbudŝil do tego: tak teŝ y od wiernych swoich wdziecznie to przymmie/ kedy oni dla cšci a chwały iego/ a dla wtrapienia ciáta swego/ takie mieysca naboŝnie náwiedzaia/ kedy sie Pan Bog przez osobliwe cuda ziawić racýl.

## Summá z tey Euágeliey/ krotkoná náuki zebraána.

¶ Tu z tey rospráwy świtey/ tego sie nápilniey wejść mamy: kedy/ a iako teŝ go Pána szukać/ znaieć/ y chwálić mamy. Abowiem náydziem go w Bešthleem Košciota swego Powšechnego/ y serca nášego: iesliŝe go z tą wiárá/ modlitwá/ cšwynossíá y štátošciá szukać bedziemy/ iako go ci świteci Medrcowie szukali/ idac zá tymi gwiazdami/ ktore nam iasno świecá w świtym Košciele iego: a nawiecey zá šłowem iego/ a zá przyktádem świtego ŝywota iego. ¶ Drugie báczyć mamy: Abyŝny sie Pánu temu z ciátem/ y z dušá/ y z máieštnossíá poddali/ y wšyŝkie spráwy náše/ ku cšci iego/ hoynie mu ofiarowali: a

zwlašcía

Inša droga iáŝto sie wrócié do oycyzny mamy. Gregorius.

w 2 do Kor. 6.

do Rzym. w 10

Mátheuŝ w 10

Lukaŝ w 12.

Seretykowie tym krolom przeciwni.

Homil. 24. in r. ad Corint.

Opušty y pielgrzymowánia ná świte miešcá P. Bogu miłe

I.

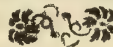
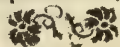
II.



III.

zwtaſcja Kadſido/ naboſney a wſtawicſney modlitwy: Mirre ſerca ſtruſſone<sup>o</sup> a wtrapienia ciata naſzego: y ſtoto wczynkow miłoſiernych naprzeciw wboſgiey braćiey iego. ¶ Trzecie: Mamy ſie ſtrzedz złoſciwych Herodow/ ktorzy przeſładuią Zbawiciela ſwego/ y Koſciół ſwięty iego: chocia ſie zwierzchu okazauią prawym Ewangeliki/ y chwalcami iego/ a odwodzią nas od prawdziwey chwały iego: a ieſlichmy przed tym z nimi nakładali/ poznawſzy ie/ wiecey ſie do nich nie wracamy: ale proſtym goſcińcem/ przez dobre a poboſne wczynki / ſpieſſmy ſie do wieczney Oyciſzny naſzey.

¶ Wiechayie tobie będzie cześć y chwata wieczna/ na niebie y na ziemi / naſſ wſſechmogacy Pame: ktorys dnia dſiſieyſzego w przodkach naſſych napierwoy oſwiecił ciemnoſci naſſe/ omył nieczyſtoſci naſſe/ pocieſzył ſumienie naſſe. Daje ſe nam przez to wielmoſne a pocieſliwe zjawienie twoie/ ktorzyſmy cię już przez wiare poznali/ abyſmy za powodem taſki twoiey/ ciebie Pana ſwego prawdziwie chwalac/ a ciebie Miſtrza ſwego pilnie naſładuiac/ aż do oney wieczney Oyciſzny / a do ogladania wdzięcznego oblicza twoego / ktorogo ſie y Anieli napatrzeć nie mogą/ przywiedzeni byli. Co nam racz dać/ naſſ wſſechmogacy PAnie/ w Trojcy iedyny/ na wieki wieczne błogoſławiony. **A M E** 17.



## Ewangelia Niedziele pierw= ſzey po Trzech Krolach: ktora napisał Eu= kaſz S. we wtorym Rozdzieleciu.



**S**On czaſ: Gdy już był Jeſus we dwanaſcie lat/ a oni wſtepowali do Jeruſzalem/ według zwyczaju dnia ſwiętego: y wypelniwſzy dni ſwięte / gdy ſie zaſ wraſcáli (do domu) zoſtało dziecie **IESVS** w Jeruſzalem/ a nie wiedzieli tego rodzicy iego: a ſpodzierwając ſie żeby był w innym towarzyſtwie/ wſli drogi za ieden dzień/ y ſukáli go między poſwinowatemi y zwiromi: a nie nálaſzſzy go/ wrocili ſie do Jeruſzalem ſukając go. y ſtało ſie ieſt po trzecim dniu / náleſli go w Koſciele/ w poſrzedku Doktorow ſiedzącego / a on ich ſłucha/ y pyta ſie od nich. A zumieli ſie wſſyſcy ktorzy go ſłucháli/ nád



ona roztropnością y odpowiedziami iego. A widzac to dziwo-  
wali sie. y rzekła matka iego do niego: Synu y cożes nam tak v-  
czyni? oto oćiec twoy y ia z żaloscia szukalismy cie. A on im od-  
powiedział: Czemuzescie mnie szukali? A zażescie nie wiedzieli-  
ze w tych rzeczach ktore Oycá mego sa/ nalezy mi być? A oni nie  
zrozumieli temu slowu/ ktore mowil do nich. A potym bedl z ni-  
mi/ y przybedl do Nazáret/ y byl im poddanym. A Matka iego  
zachowywala te wszystkie słowa w sercu swoim. A Jezus mno-  
zył sie w mądrości/ y w latach/ y w łasce/ y Bogá y v ludzi.

**O** powinności każdego wiernego Ch-  
rześcianina: o oświeceniu Świat: a o posłuszeństwie  
przeciw Rodzicom y Przełożonym naszym.



Wszystkim sie dosyć nasłuchali/ iako sie zbawiciel  
nasz Pan Jezus Chrystus/ wedle obietnic Proroctich/ w  
Bethleem miasteczku pod Augustusem Cesarzem/ za Krola  
Heroda/ narodzić y zjawić raczył: y iako ieszcze w pieluszkach  
a w młodym dzieciństwie swoim/ nietylko Żydom przez An-  
gioty/ ale y Poganom przez gwiazdy był oznaymiony: iako  
też Symeon starzec święty/ y Anna Prorokini/ świadectwo  
o nim wydali/ wszystkim ktorzy ciekali odkupienia Izrael-  
skiego: tak iż sie iuz tym rzeczom/ y rodzicom iego/ y inszy kto-

rzy o nich ystawnie slychali/ z wielkim podziwieniem prawie zumiec musieli.  
Ale iż był ieszcze sam po sobie nic takiego znać nie dal/ skądby kto mogł oba-  
czyć/ iakiego on Oycá był Syn: podawa nam dzisiaj Kościół te Ewangelia. **S**  
wiała/ w ktorey widzimy/ iako on Mądrość one swoie/ ktora miał/ y ktora był  
od wieku/ nie między dziećmi domá/ ale w Kościele między Doktory iawnie po-  
kazał. **G**dzie nie tylko potwierdził one pierwsze znaki y świadectwa o świętym  
Boſtwie swoim: ale y nad to wiernemu każdemu/ a osobliwie młodym ludziom  
przykład po sobie posłuszeństwa/ y ochoty ku służbie Bożey zostawił: y nauczył  
nas/ komuchmy wtoczyć folgować powinni/ iesli Światu/ Rodzicom/ albo Zwier-  
szchności/ czyli wolej a w podobaniu Oycá naszego Niebieskiego: dla ktorego/  
gdy tego jest potrzeba/ y oycá/ y matki/ y swiatá wszystkichiego odstąpić mamy.  
Jako to serzey wyrozumiemy z tej Ewangeliey: ktora nam opisuie przyście Pań-  
skie na Świątá/ wedle obyczajów do Jeruzalem z rodzicami swemi: gadanie z Do-  
ktormi w Kościele/ strácenie/ y nalezienie/ y wymowka iego. nakoniec podda-  
nie y posłuszeństwo rodzicom swoim/ a pomnożenie w łasce y Bogá y v ludzi.  
Lecz pierwey niż o inszych rzeczach mowić bedziemy/ potrzeba nieco przypoma-  
niec o Świątach Żydowskich/ przecż one od Boga ystawnie były? a co nam  
stać za nauki rosta.

Summa Ewange-  
lii/ y zney na-  
uka.

## Część Pierwsza.

**O**kazał był Pan Bog Żydom przez Moyzesa/ w Zakonie starym: aby  
wszystcy meſowie/ trzy kroć na każdy rok przed nim sie okazywali w Ko-  
ściele: na miejscu ktore był obrat sobie/ iako byto miasto Jeruzalem.

A to był nietylko dla tego wezyńć raczył: aby na tych Świątach lud Żydowski  
temu

w 2 księgi Moys-  
zeſo. w 23.

Przecż sie Pan  
Bog wszystkim  
Ży-



Zydom trzy kroć  
do Roku w Je-  
ruzalem stawić  
kazal.

o Malach w 2.

Ola zachowania  
jedności w wie-  
rze / wszyscy się  
Zydomie do Je-  
ruzalem odzy-  
wali.

do Galat. w 2.

Jako pilnie Pan  
opatrzył aby ied-  
ność y zgodą w  
Kościele tego za-  
chowana była.

Hieronym. S.  
lib. 1. cont. lo-  
uinianum.

Jan w 17.

Cyprianus lib. 1  
epist. 3.

Chrześcijańskie w  
sprawach o wie-  
rze do Rzymskiego  
Kościoła za-  
wszy się odzywali.

Cyprianus lib. 1  
epist. 3.

Irenaeus lib. 3.  
cap. 3.

De utilitate cre-  
dendi cap. 17.

Heretykowie  
nieprzyjaciele Ko-  
ścioła Rzymskie-  
go.

Matheus w 18

Lukas w 22.

iemu za osobliwe dobrodzieystwa tego wdzięczność swoje okazał: iako na Wielkenoc/ za wyzwolenie z niewolei Egypckiej: na Świątki/ za dārowanie Zakonu swego na gorze Synaj. Na święto Namiotow/ za ono diwne prowa-  
dzenie przez czterdzieści lat po puszczy. Ale śnadż wiecey dla tego: aby tymi ias-  
toby Szymy duchownymi/ zgodą w prawdziwej nauce y w chwale Bōżey les-  
piey zachowana była. Bo acj Kaptani y Lewitowie/ po wszystkich Zydoſtwie  
rozsadzeni będąc/ tego pilnie doglądać mieli: iako Malachiasz świadczy: a wo-  
śakoż i lud Zydomski był na batwochwałstwa barzo ſtkonny/ a i jeden mógł ma-  
ciey Zakon rozumieć/ y inaczej go weyść/ niżli drugi: ſkaż poſpolicie niezgody y  
odſciepienſtwa roſtā: chciał Pan Bōg/ aby wszyscy/ tak wcejeni iako y nieuczeni/  
do Kościoła przednieyſzego ſie odzywali/ a od niego ſtali y wizerunk prawey  
wiary odnoſili. Uczyni to y Paweł s. ktory takie/ iako ſam piſe o ſobie/ iuż ch-  
rzeſćianinem będąc/ wciekł ſie do Jeruzalem / y tam Ewangelia ſwoie poddał  
pod rozſadek Apoſtołſki/ aby ſnadż prozno w niey nie pracował.

¶ Tenſe porzadek chce mieć Pan Bōg y podſiādzień w ſwiętym a powſebye-  
tnym Kościele ſwoim. Abowiem nie przeco mego Paſterza iednego nad nim  
przełożyl/ nie prze co inego ſamemu Piotrowi pomciyl paſć baranki ſwoie: iedno  
aby poſtānowiwoſy głowę/ wſełatim odſciepienſtwa zabiejał: a przyczyne  
niezgody oddalił: aby ta iedność zachowana była/ o ktora ſam tak pilnie/ przed  
młkā ſwoia/ Boga Oycā niebieſkiego proſił. Ktora inaczej zachowana byc nie-  
moje / iedno gdy ieden ieſt w Kościele nad wſyſtkimi przełożony: ktorego w-  
ſyſcy ſłuchać ſa powinni. Abowiem nieſkaż inąd Kācerſtwa y Odſciepienſtwa  
pochodzą: iako dawno on ſwięty Mczennik Cypryan napisał/ iedno ſkaż: iſz nie-  
ktorzy naywryſzego Kaptana Bōżego ſłuchać niechca: iſz Biſkupa iednego nad  
Kościołem Bōżym przełożonego/ hārda myſla ſwa wnieſieni/ nie ſobie mewa-  
ją: a płoche rozumki ſwoie/ nad wyrozumienie Powoſechnego Kościoła Bōżego  
wpornie przekłādaia.

¶ Co wiedząc oni ſwięci Oycowie/ ſkoro po Apoſtolech aſz do tych ciaſow na-  
ſzych / w ſprawach o Wierze ſwiętey Chrzeſćiańſkiej zawiſe ſie do Rzymſkiego  
Kościoła/ iako do głowy/ a iako do Stolicy Piotrowey/ odzywali. y wciekali: kto-  
ry Koſciot przeco Miſtrzynia y Matka wſyſtkich Koſciotow nazywali. Bo do  
niego/ iako Cypryan S. powiada/ niewiara albo odſciepienſtwa nigdy przyſte-  
pu mieć nie mogto. A Ireneus lepał wceń Apoſtołſki/ tak o nim piſe: Iſz do  
Rzymſkiego Kościoła/ od ſwiętych Apoſtołow Piotra y Pawła fundowane-  
go y poſtānowionego/ dla mocnieyſzey zwierzchnoſci y przodkowania tego/ po-  
trzeba aby ſie každy Koſciot odzywał y ſchodzil: to ieſt/ wſyſcy wierni/ ktorzy  
ſa gdzieſkolwiek na ſwiecie. Bo w nim zawiſe ieſt zachowana zupełna Tradyc-  
ya/ to ieſt Podanie y Nauka Apoſtołſka. Y ſwięty Auguſtyń takie/ ſwiada-  
czy: Iſz ten Koſciot/ choć naſz zerwad heretykowie ſceżekali/ przodek zwierz-  
chnoſci otrzymał: Ktoremu niechcieć tego przodkowania pozwolić/ wielka po-  
wieda niezboinoſć/ a nierozmyſlna hārdoſć ieſt.

¶ A iſz to poſtānowienie Boſkie/ y te zwierzchnoſć Kościoła tego/ Ktore-  
wiernicy diſieyſzy nietylko lekce ſobie waſia/ ale ia hydzą y ſkalnia przed wſyſ-  
ſtkimi/ y diwneſmi przezwiſki nazywaia: tedy znać doſyć daia/ ſe oni do iedney  
Owczarni Pańſkiej/ y do prawego Kościoła Chriſtuſowego nie naleſia.  
Lecj nie tak prawi Chrzeſćiańie czynić maia: ale owſem cżić y waſyć ten to  
Koſciot napřednieyſzy: od ktorego naſy Polacy przed ſeſćia ſet lat z Pogān-  
ſkich ciemnoſci wywiedzeni / a na Wiare Pānā Chriſtuſowe ſa wprowadzeni.  
Do tego ſie Kościoła/ iako do głowy/ odzywać: tego nauki naſladować: tego  
wyrokow trzymać ſie ſtātecinnie maia. Abowiem on ieſt na mocney opoce zbu-  
dowany: tak iſz go ani ſame Piekielne brany/ to ieſt / Kācerſtwa y bledy/ prze-  
moc nie mogā: wedle obietnice Pańſkiej. Abowiem modlitwa Pańſka miey-  
ſe mieć muſi: Iſz wiara Piotrowā nigdy nie wſtānie.



¶ A tak nie indzie sie naydnie/ nie indzie wcy Pan Christus/ iedno w iednym swietym a powsechnym Kościele swoim: oprocz ktorego nie Christus ale Szatan/ nie wcy ale zwodzi nedzne ludzie. Przetoć wszyscy Heretycy co ich kiedy byto/ rądzi sie tym Tytułem prawego Kościoła Bożego popisowali. Ale i ten Kościół/ choć ma iedne głowe/ nie w iednym kacie sie zawiera: ale iest/ y byl zawżdy po wszystkich swiecie: a oni/ y nowo nastawali/ y prze niezgody y rozewas nie swoje/ zawse licha trzoda zostawali: przetoć nigdy sobie tego tytułu Kościoła Powsechnego/ prawdziwie przywlaszczyć niemogli. Bo aczci mała iest trzoda wybranych Pana Chrystusowych: a wsakoz/ iako s. Pawel powieda/ wielki a heroki dom ma: a niemoze być indzie/ iedno w tym powsebytnym Kościele: ktory iest domem BÓG A żywego/ filarem a vmocnieniem prawdy.

A tak niechay ci lichotarze dżisieyszy/ samych siebie Zbozem prawdziwym nazywaiać/ temu wiecznemu Krolowi krzywdy nie czyniać/ wymniac mu imienia y Krolestwa iego: ktore iest/ y byto zawżdy po wszystkich swiecie/ wedle Proroctwa onego: Ji ia tobie dam narody za dziedzictwo twoie/ y za imienie twoie granice swiata: y bedziesz panowat od morza do morza/ y od rzeki aż do końca swiata: Krolestwa iego końca nie bedzie.

¶ Jesze y to obacz/ i tu Pan y z Matka swoia/ y z Jozephem s. opiekalmi ktem swoim/ Swietą cżać y zachować raczył. Bo ie byl sam na to postanowit: aby w nie ludzie/ bedac wolni od prac swoich/ z wietşa pilnością Panu BÓGu sluzyli: a dobrodziejstwa iego rozmyślaiac/ za nie mu dziekowali. Lecz sie na te Swietą cżęsto Pan skarzy przez Proroki: i ie Żydowie wiecey na zbytki swoje/ niżli na cżęść y na chwale Bożą obracali. Jako y dżis y nas/ niestetyś/ dosyć te: i ludzie rychley w Swietą Chrystusa wtracaią/ niżli go naydnie/ albo szukaia. A wsakoz nie iuz dla tego Swietą Chrześciańskie zniszcione być maia: Bo bysmy tym sposobem y Niedziele odrzucić musieli: ale zle zwyczaie/ y zle ich wzywame/ naprawiane być maia. Nie wadily nic Maryey Pannie naswietsey/ ani s. Jozephowi Swietą Żydowskie/ choć ie nie wszyscy przystoynie obchodzili: nie wymawiali sie/ tak iako dżis niektorzy/ i mi Kościoła niepotrzeba: i mie Duch s. dośna dostatecznie nauczyć moze: a i Pan BÓG iest wśedzie/ nie trzeba go po swiecie szukać/ iako nieosiadłego gototy. Ale owsem tenże Duch s. ktory ie rza dżit/ te w nich pokore y posluszeństwo sprawowat: aby swietymi z wyczaymi Starşych swoich nie gárdzili/ y niemate drogi dla tego podeymowali. Bo choć ani dżiatki/ ani żadna biataglowa na te Swietą choditć nie powinna byla: a wsakoz błogosławiona Panna/ y z Synaczkim swoim/ tak iako tu styśyś/ nigdy ich nie opuścila. A ktoż kiedy bedzie tak pelen łaski/ pelen Duchą swietego/ iako ta Panna byla? Kto tak cżęsto z Angioty rozmawiać moze/ iako s. Jozeph rozmawiać? Jesli tedy oni/ im wietşa łaskę y Pana Boga mieli/ tym gtebşa pokore/ tym wietşe posluszeństwo zachowali. Patrzaýsie co to iest za Duch tey Ewangeliey nowey/ ktory to w ludziach sprawuje: i im daley sa od łaski Bożey/ im wietşymy grzechy sa obwiazani: tym z wietşa hárdością y pycha swietymi zwyczaými Kościoła Powsechnego gárdza: y inszych iawnie od nich odwodza: a chociaś Swietą wymietnia/ y przeciw im wolaią: iednak przed sie ani w Swieto/ ani w dzień powse dñi nic dobrego nie czynia.

¶ Ale ty moy mity chrześciański cżłowiece/ nieprzeciw sie tym nedznym ludziom srodze od Boga pokaranym: ale swiete zwyczaie Kościelne/ ktore albo z słowa Bożego posły/ albo sluzą do wypelnienia tego co pismo przykazuje/ pilnie a pokornie trzymay y zachoway. A niechodź za tymi/ ktorzy od Szatana zaślepieni/ swietymi a staradawnymi ustawami Apostolskimi gárdza/ a cielesne y potepione ustawy przed sie trzymaią. A za takich maćto/ ktorzy swietą a staradawną Post cżterdzieści dñi y z pisma swietego/ y z rozkazania Apostolskiego w Kościele zwyczaýny odrzucaią: ale Niesopusty/ od Ciarta wymyslone/ bárazo pilnie zachowuią: przez cały rok zapuszczaią/ a nigdy nie pasczaią. O ias

Chrystus nie indzie wcy iedno w powsechnym Kościele.

Heretycy nigdy sie nie moga zwać powsechnym Kościołem.

w 2 do Tymo. 2

w 1 do Tymo. 3

Psaln 2.

Psaln 71.

Chrystus y z matka swoia cżcił swietą.

Ezaiasz w 1.

Swietą nie maia być pśowane/ ale zle zwyczaie maia być naprawowane.

Ewangelikowie swietą poprowali.

Zwyczaie a ustawy starodawne Kościelne maia być zachowane.



Pielgrzymowa-  
nie albo odpusty  
Chrześcijańskie.

Orzecż a iako  
dzieciatko P. Je-  
zua zostało w  
Kościele.

Czego nas Chry-  
stus uczy tem po-  
zostaniem swoim.  
Lament Hiero-  
nimaś. w 3.

Jan w 4.

Kto ma szukać  
Pana swego.  
Lukaś w 10.

Lukaś w 15.  
w 5 księ. Moy-  
ześ. w 4.

Jako mam szukać  
Pana swego.

tożby daleko lepiej niedźmicy uczynili / gdyby / naśladowiac tey Panny naświe-  
szej / zle zwyczajnie opuścili / a dobre / w których sie ciało nie kocha / świątecznie tu  
czci y chwale Bożej zachowali: iako są posty / pielgrzymstwa / y inne cielesne w-  
trapienia. Bo iako Matka Boża niebadać powinna / przed się na każdy rok dla  
swego nabożeństwa / miejsce ono święte nawiedzać / które był sobie Pan Bog  
obrać / y ozdobić raczył: tak y każdy Chrześcijański człowiek bezpiecznie miejsca  
święte / które Pan Bog osobliwie cudami rozmaitemi / albo świętymi wpo-  
minkami iakimi wcielić raczył / dla swego nabożeństwa nawiedzać może: iakoż ten  
obyczaj zawoś był w Kościele. O czym święci Oycowie / Augustyn / Hieronim /  
Chryzostom / Eusebius / Paulinus / y siła innych świadczy. Wiemci / że sie y przy  
tym niektóre zle używania wkradły: ale coż jest tak dobrego / czego by iłi ludzie  
na swoje zle niewywracali? Stara przypowieść jest: że przy każdym Koście-  
le / Ciart też sobie kapliczkę buduje. Lecz to dobremu używaniu nie zaszkodzi.

¶ Już tu wyrozumiał / czemu rodzicy jego / wedle swego zwyczaju / cho-  
dzili na każdy rok do Jeruzalem. Stuchajcie teraz / co sie im tam na ten czas przy-  
dalo. Bo gdy było Panu Jemu dwanaście lat w świętym człowieczeństwie  
jego / który wedle Bożstwa swego niema czasu ani początku żadnego: a gdy sie  
tuż wracali do domu rodzicy jego wszystko odprawili w Kościele / pozostalo  
ono mile dziecko w Jeruzalem: czego nie obaczyli rodzicy jego. Bo i byli dobrze  
świadomi posłuszeństwa jego / a i przed tym nie czynił bez ich wolei a wia-  
domości: nie mogli inaczej o nim rozumieć / iedno i był gdzie przy drugich u  
drodzy. Abowiem osobno niewiaśty / a osobno mejowie chodzili: a dziatkom  
wolno było albo przy Oycach / albo przy Matkach zostać. Za czym sie też ta o-  
myłka przydała.

¶ Nie rozumiecie / aby w tym iakie niedbaństwo Panny Maryey było: że tak  
klenot sobie od Pana Boga zlecony w Jeruzalem zostawiła. Ale tak to PA-  
n Bog raczył być zarządzić / dla tego co sie po tym stało. Jako y dziecko P. Chri-  
stus i tam pozostalo / nie uczyniło tegoż nieposłuszeństwa iakiego: ale owszem  
dla przykładu wielkiego / a zwierzonego posłuszeństwa: które tu wszystkim na  
przykład wystawić raczył. Abowiem chcąc iefse w dzieciństwie swoim pokā-  
zać / iako jest rzecz piękna / a Panu Bogu wdzięczna / ziemskie rzeczy / y cielesne  
rodzice opuścił / iżmo Pańskie nośić od młodości swojej: a tylko sie Boż-  
mi a niebieskimi sprawami bawiąc / tego samego pilnować / co wlasnie tu czci a  
chwale Bożej należy: opuścił rodzice wdał sie do Kościoła / y włożył to sama  
rzecz / co potym słownie powiedział: Jż jego żywot był pełnić wola Oycy swe-  
go Niebieskiego. Przetoż sie nie gdzie indziej znaleźć dat / iedno w Kościele:  
zaraz dwu rzeczy nas nauczając. Naprzod: Aby wszyscy / a zwlaszcza ludzie  
młodzi / w Kościele / a na służbie Bożej ustawicmi byli: a nie na miejscach nie-  
uczciwych / albo podejrzanych. Druga: iż nigdzie indziej / iedno w świętym a po-  
wszechnym Kościele / żaden go nie naydzie: iakoż iż wysłany mógł wyrozumieć.

¶ Patrzajcie z iaką żalnością y z iaką pilnością rodzice Pana Chrystusa su-  
kali. Abowiem uczyniwszy drogę przez cały dzień / a szukając go wieczor między  
pominowatemi / y znajomemi swemi: gdy go nie znaleźli / wrócili sie do Jeruza-  
lem: a trzeciego dnia zastali go w Kościele. Tobieby to / tobie niedźny człowiek  
czeczyć potrzebą / któryś albo z wdzięcznego Jeruzalem Kościoła powro-  
nego / wstąpił do odmiennego Hierarcha / marnych wymysłów Odświeżeńskich:  
a wpadł między zbojce / którzy odarli y zupili w boga dusze twoje. Albo kto-  
rys Pana swego przez grzech utracił / a zaśedł od niego w daleką krajinę: abyś  
go zaśie natychmiast szukał. Abowiem znaydziesz go / ieli go iedno ze wszystkiego  
serca twego szukać będziesz.

¶ A ieli niewiesz iako go szukać masz / nauczycie tu święta Matka jego / wro-  
ciwszy sie do niego do Jeruzale / a z wielką żalnością szukać onego. Bo melza ied-  
no sie zaśie wrócić stadeś nieobacznie wyszedł / a oddalił sie od Pana swego.

Jako



Jako y sam na cie wola przez Proroka: Nawróćcie się ku mnie / a ja się też ku wam nawrócę. A nie dosyć jest iakokolwiek się nawrócić / ale z wielką żałością / y z skruchą serdeczną nawrócić się / y szukać go potrzeba. Tak iako go szukał Dawid / który o sobie mówił: Jż na każdą noc wmywał / y polewał łzami swemi łzy swoje. Bo iż we dnie sprawy rozmaite Królewskie czasu mu do tego nie dawaty / przeto ten czas nocny / który ludzie sobie na pokoy obracają / on na spowiedzi / na płaczu / y na modlitwie rad trawił. A nie przez jedną noc tak czynił / a drugiey zaś poprzestał: ale na każdą noc tym się bawił. Przeto też znalazł Pana swego / y pociechy dostał. Patrząco nań ono nigdy nieuspione Bóstwo o to / gdy płakał / gdy narzekał / gdy swoje złości wyznawał. Takieć go też szukał Piotr / y Magdalena: on rzewnie a gorzko płacząc / a żałując zaprzemiał swego: a ta łzami swemi nogi Pańskie wmywając / y włosy swemi wcierała. Takieć y tylnaczej go nie nazywaj: jedno nawróćwszy się pokornie do niego z wielką żałością a wnętrzem sercem twego. A nigdzie indziej jedno w Jeruzalem Kościoła Powstanie go / a w spokojonym przybytku sumnienia twego. Abowiem o nim napisano: że nie w tumultach / nie w wrzasku / y niezgodzie świata tego: ale w pokoiu jest miejsce jego.

¶ Szukajcie go / a szukaj ścaciecznie przez trzy dni / skruchy serdeczney / spowiedzi wstney / y dosyć uczynienia / to jest godnych owocow pokuty twoiey: iako przez modlitwy / iakmużny / a posty. Abowiem lepsza jest modlitwa z iakmużną y z postem / a niżli zgromadzać skarby srebra y złota. Bo iakmużna od wśelakiego grzechu / y od śmierci wybawia: iako Tobiasz uczy. A sam Pan wspomina: abyśmy się do niego nawrócili w poście / y w płaczu / y w narzekaniu: czego skarby srebra y złota nigdy nie dotrą. a owszem nam więcej do tego są na przekazie.

## Część Wtóra.

**S**zukajcie mi teraz pilnie / co Pan Rodzicom swoim / iście nie dzieciom / mi słoń / y odpowiedział. Abowiem gdy go znaleźli w Kościele między Doktorami siedzącego / a o wielkich rzeczach z nimi gadającego: tak iż się z nami musieli nad nauką y nad sprawami jego. Rzekł tak Młotko tego do niego: Coś nam to uczynił miły Synu / iż oto Ojciec twoy / y ja / z wielką żałością szukamy cię szukali. Na to im rzekł Pan Christus: Czemuście mnie szukali: a zaśście nie wiedzieli: iż ja w tym być muszę / co jest Wola mego: y tego patrzeć muszę / na com jest zesłanie od niego: O wielką tu nauką w tych krótkich słowach / nam jest od Pana zostawiona. Abowiem nauczył nas tu naprzód Pan Christus / którym sposobem człowiek usprawiedliwion bywa. Bo póki Pan był małym dzieckiem / nie czytamy aby co mówił albo czynił: ale skoro począł podraść / wnet też począł wielkie rzeczy y czynić / y mówić. Takieć o Młotkach onych / którzy Pana dary ofiarowali / nie nie czytamy iaki żywot wiedli / pierwey niż Pana Chrystusa poznali. A czemuż to: jedno iż y Pana Chrystusa nie uważają ani pomagają uczynki wszystkie / które kto sprawuje pierwey niżli się okrzyć. Bo gdy kto Krzest przyymie / tedy go nie pyta o przestępstwa jego żywocie: Jesli chował przykazanie Bóże: iesli to albo owo wypełnił: ale iesli wierzy. Za którą wiarą onemu Krzest bywa dany / grzechy jego bywają odpuszczone / y sam bywa usprawiedliwiony: nie z żadnych przestępstw zasług swoich / ale z samey łaski a miłosierdzia Bózego. A gdyby ten skoro po Krzcie / a po tym nowym odrodzeniu swoim umarł: tedyby mu ta wiara ku zbawieniu dosyć była: y opócz pozostałych uczynków dobrych. Ale insha rzecz jest z tymi / którzy okrzyćwszy się żywi zostają. Abowiem takim gdy do lat rozumnych dojdą / koniecznie jest tego potrzebą / aby się we wśelakich uczynkach dobrych pilnie ćwiczyli. Nie dosyć im na goley wierze: ale tey wiary potrzeba / która się przez miłość pokazuje / a owoce

Zacharyasz w 1.

Psaln 6.  
Chryzostom.

Psaln 75.

v Tobiasza w 12

v Tobiasza w 4.

Joel w 2.

Co Pan rodzicom  
swym odpowiedział.

Obyczaj usprawiedliwienia naszego.

Ludziom dorosłym nie dosyć na goley wierze: ale uczynków potrzeba.  
do Galat. w 5.



dobrych wczynków z siebie wystawicznie wydgie.

Jan ro 4.

Jan. 9.

Jan 10 6.

Jan 10 8.

1. do Kor. 6.

Piotr w 1 Kap. 2

1. do Tim. v 2.

Waprzędnię  
wład człowieka  
na świecie.

Mattheus 6

Koniec wszytkich  
spraw y myśli li-  
dzkich.

w 1. do Korina  
 tow w 10.

Wid co Pan Bog  
człowieka stworzył.

Psalm 8.

Wiedzy jest ciło  
wieś jeśli nie do  
stapi kōńca swego

¶ Tey nauki oto Pan przykładem swoim tu podpierac raczy. Bo to iest cze w młodości swojej iasnymi słowy oznaymit/ czego nam w tej mierze iest potrzeba/ mowiac: A zaście niewiedzieli/ iż sie ia musie w tym ćwiczyć/ y tego pilnować/ co iest wola Oycá mego Niebieskiego. Y na drugim miejscu: Alote/ powieda/ iedto iest/ czynić wola Oycá mego. Ia musie sprawować sprawy onego/ ktory mie zesłał/ pośli słońce świeci. Nie zstapilem z nieba/ abym czynił wola moie/ ale Oycorówa. Niechceś ty abym ia pił z tego kielicha/ ktory mi Oćiec dał. A iesli to o sobie Pan Christus mowić raczy: co rozumieś/ czego też po nas chce/ skorośmy przez wiarę przystali do niego? Abowiem dla tego sie takowym światu naprzód okazał/ aby nas nauczył/ iż tego po nas chce abychmy sie także przeciw temu stawili. Okazał sie ustawicznym w służbie Oycá swego: y wciąż sie y nám tak czynić potrzeba. Chce tedy/ abyśmy y my takowymi byli: abychmy nosili y wielbili Pána Boga wciele naszym: abyśmy nie sobie/ ale Bogu gwoli byli: a umarłszy światu/ służyli Pánu swemu. Do tegoć nas wiada wszystkie písma Proroctkie y Apostolskie. Bo aczkolwiek wszystkim naszym/ by też y nalepszym/ tak dufać nie mamy/ iakobyśmy prócz takí Bożej przez te same zbawienia dostać mieli: a wśakoż sie w nich z wielką pilnością obierać potrzeba: ponieważ że święty Apostoł powieda/ żaden korony y zapłaty nie dostanie/ iedno kto sie o nie marnie potykać będzie.

¶ Druga rzecz jest/ ktorey nas tu Pan wczę: Ji naprzednieyszy urząd cisto-  
wiecziy na świecie/ y napilnieysze staranie ma być o tym/ co wtaśnie tu czi Bo-  
żey/ a tu zbawieniu swoemu należy. Jako nas tego y w Modlitwie swojej PAŃ  
nauczyć raczył: Ji przedewszystkim tego prosić/ y o to się starać mamy: aby Imię Pańskie było sławne y święte w wśech ludzi po wśyskim świecie: aby cześć  
y chwala iemu wstać i nie rosla na niebie y na ziemi: aby go wśyscy prawie po-  
znali/ miłowali/ y służyli iemu. A ztym abychmy się estali uczestnikami wiecz-  
nego Królestwa ie<sup>o</sup>/ czyniac świętą wolę y przykazanie iego. A toć jest wtaśny  
koniec y cel cistowięka każdego/ do ktoręgo zawsze zmierzać/ do ktoręgo wśys-  
kie sprawy y myśli swoje ma stosować: iako y Paweł ś. przypomina mowiac: Ji  
 chocia iecie/choć pjęcie/choć co innego czynicie: tedy to wśysko w imię Boże/  
to jest/ na cześć a na chwałę Bożą czynić macie.

¶ A coż minimal / niedzny stworzenie / iż ciebie Pan Bog stworzył dla tego : aż  
bys sobie iadt / pit / buiał po świecie / a żył po swej wolej okazu. ac nad słabszymi  
męstwo swoje : abyś tak chodził wnurzywszy teb w ziemię / iako inſze bydło / a ni  
gdy go niepodnoſząc ku niebu / iako ku oycyzynie ſwoiej : Myliſ ſie nieboże / my  
liſ / ieſli tak rozumieſ / a niewieſ ſkadeś rodem / a przecoś tu przyſzedł na ten  
niedzny świat / y na ten docześny żywot na świecie. Stworzył ciebie Pan Bog /  
iako y inſze ſtworzenie / nie dla ſwey żadney potrzeby / ale tylko ku cici a ku ch  
wale ſwoiej : abyś ty żyjąc na świecie we wſelakiey pobożnoſci y ſwietobli  
woſci / Pana Boga ſtworząciela twego / y ſercem y uſty y wſyſtkimi ſprawami  
chwalił y wyznawał : a żętym wiecznego żywota doſtał / ktory Pan miłoſni  
kom ſwoim nagotować raczył. Do tego końca tobie niebo y ziemia y wſyſtko  
ſtworzenie ſłuży / ktore Pan Bog podbił pod moc twoię / paſtſwo / ryby / y ſwie  
rzetá wſelakie : abyś ty mając hoynie wſyſtkie potrzeby na świecie / wſyſtko  
obracał ku cici Panu ſwemu.

¶ A tak do tego końca maie sie ściagać wszystkie sprawy twoie: Ktorego iesli nie dorydziesz/ niedznteyssym bedziesz niszli ktore stworzenie na świecie / ktore sie zawse z natury swoiey ciagniedo tego/ aby dosło końca swego: a odpoczynać nie moie/ tak dlugo aż go dosłapi. Jako ogień na tym iesť/ aby palit/ aby insha materya sam w sie obrocit: kamień y inше ciężkie rzeczy ciagna sie na dol/ iako na swe przywoite miejsce: ogień y inше rzeczy lekkie wzgore sie maie/ takie do miejsca swego. Przetoż gdy cię albo marny świat/ albo ciało twoie odwedli od

tego



tego własnego wrzędu twego / od wypełnienia wolei Bożej / a od sprawowania rzeczy zbawiennych : odpowiedź im śmieje tymi pańskimi słowy : Coż ? Izali niewiecie / że ja muszę pilnować tego co jest wola Ojca mego Niebieskiego ? A coż mi stać za korzyść będzie / bych też wszystek świat pozyskał / jeśli dusze swoje stracę ?

¶ A to nie tylko masz rozumieć w tych rzeczach / gdy cię kto do grzechu przywodzi / abyś obraził Pana Boga twego / wstąpiwszy od wolei jego / a złomując rozkazanie jego : ale też y w tych / gdy cię kto od lepszych odwodzi / które się podobają Panu twemu / a na które cię on osobliwie powołować y obierać raczy. Jako gdyć do tego myśli y chęci dodać / abyś ty iemu wszystek żywot swój poświęcił : a opuściwszy ten niedźny świat / w dobrowolnym wbośtwie / w czystości / a w posłuszeństwie służył iemu aż do śmierci : tak iako się też twój Pan wniósł dla ciebie na świat / stawiając się posłusznym BOGU Ojcu swemu aż do śmierci / a śmierci okrutnej krzyżowej. Jeśli cię tedy Pan Bóg na ten światy stan z osobliwej łaski swojej wzywać raczy / a do tego tobie świat / albo y własni rodzice przykładają : nie radź się w tym wiele ciała y krwi swojej / ale im bezspiecznie odpowiedz tymi słowy : Izali nie wiecie / iż ja w tym być y tego nade wszystko pilnować muszę / co jest sprawnieyszego ku czci a ku chwale Bożej / a śladownieyszego do zbawienia mego ? A tak odpuszczcie mi / iż w tym więcej chcę słuchać Pana Boga mego / a niżli was ludzi / choć rodziców moich. Abowiem nauce czytelnego Pan y Zbawiciel mój / który ięscie w młodych latach swoich / opuścił rodzice swoje : mnie w tej mierze przykład / y gotową wymowę zostawiając. A na drugim miejscu srodze takim wszystkim grozi / którzy Ojca y Matkę nad święte upodobanie jego niebacznie przykładają : Kto / powie / więcej miłuje Ojca albo Matkę niżli mnie / ten mnie nie jest godzien. A kto miłuje syna albo córkę nad mnie / nie jest mi godzien. Jeśli kto przystaie do mnie / a nie ma w nienawiści ojcę swego / y matkę / y żony / y synów / y bracię / y siostr swoich / a nad to ięscie y duszę swoją / ten niemoże być uczniem moim. Z młodzieńców onemu (któremu był rozkazał / aby go naśladował) wymawiającemu się po grzebieniu ojcę swego / tak odpowiedzieć raczył : Niechaj umarli grzeba umarte swoje / a ty podź za mną. Drugiemu zaś młodzieńcowi / który pilnie pełnił przykazanie jego / tak był poradził : Jeśli chcesz być doskonałym / idź a przeday wszystko co masz / a rozdaj w bogim / a przyjdź y naśladowuj mnie : a będziesz miał wielki skarb y odpłatę w niebie.

¶ Tym obyczajem przeciw światu / y ciału / y przeciw wszystkim pokusom / które nas od wiekfey chwały / y od przyjemniejszey służby Bożej odwodzą / miśninemu Rycerzowi Chrześciańskiemu stawić się potrzeba. Bo iako pismo nas uczy / kto rzecze w tej mierze ojcę swemu y matkę swoją / Nie znam was : y bracię swoją / Niewiem o was : y stawi się iakoby nie znał synów swoich / ten przestrzega powieści y rozkazania BOżiego / a umowę y Zakon jego zachowuje. A przetoż nie mniemay / abyś y ty Chrystopa między kręconymi a powinowatemi kiedy naleść miał / tak iako go tu szukała Matka jego / ale nie znalazła. Abowiem ciało y krew nie pośięgnę Królestwa Bożego. Rodzice pospolicie y powinowaci swego pożytku po synach swoich szukają / a nie czci y chwały Bożej : a ni oć się więcej nie stają / iedno iakoby ich synowie wrośli na tym niedźnym świecie : tak iako Matka synów Zebedeusowych dosyć nam po sobie w Ewangelii okazuje. Ale co im Pan odpowiedział : Jż on takowym nie dać Królestwa swego / iedno cichym a pokornym : a którzy za nim idą nosząc krzyż swój w stawie / a zaprzawiając się samych siebie. A tak mgdy ci nie nayed Chrystopa Pana / którzy go iedno między powinowatemi swemi szukają / one same zakładając / one wynosząc / onym Wrzedy y Pretatury wyprawiając / a wbojsze albo cudze / chociaż godnieysze / opuszczając. Uczymy się wszyscy z tej nauki / raczej odstąpić wszystkie pożytki / y wszystkiego powinowactwa świata tego / a niżli w czym

Mark w 8.

Nie tylko do złych rzeczy przywodzić się dać nie mamy : ale aże i od lepszych odwodzić.

do Philip. w 2.

Stan Zakonczy zalecił Pan przykładem swoim.

w Oficiach w 5.

Dla chwały a służby Bożej / y Ojca y Matkę opuścić potrzeba. Matheus w 10.

Matheus w 8.

Matheus w 19.

w 4 księ. Moya 33.

Chrystopa między kręconymi a powinowatymi nienaydzieć. w 1 do Korinthow w 15.

Matheus w 20.



Dokl rodzicow  
suchac mamy.

Wielkie postuſe-  
stwo Syna Bo-  
żego.  
Bernardus.

Pismo s. trudne  
a nie każdy im sá  
fowac moze.

Skad kacerstwo  
posly.

Ktorych sie wy-  
kladow trzymac.

I.

naruszyć czi albo woley Pana swego: przy ktorey tak statecznie każdy stac powinien: iż gdzieby przyszlo do tego/ma raczy wſytek świat obrócić/ y polozyć gar-  
dło swoje/ a niſli namniemy wykroczyć od woley y rozkazania nawyſſe<sup>o</sup> Pana te<sup>o</sup>.

¶ Ale pokl wola Starſzych y Przetozonych naſzych/ niwczym nie ieſt woley  
Bozey przeciwna/ poty każdy winien ieſt Starſzym ſwoim/ wſelata poſtawieſc  
y poſluſeńſtwo zachowac: tak iako y to wdzieczne dziecie ſto zaſie z rodzicami  
ſwymi/ y byto im we wſem poddane y poſluſne. O niewymowna dobroci Pa-  
na naſzego/ iako ty nas zewſad ciągnieſz ku ſobie: Byt im/ powieda/ poſlu-  
ſny. Kto? a komu? Bog ciſtowietowi: ten ktoremu Angeli ſa poddani/ ktoremu  
mocarſtwa y wſyſtkie zwierzchnoſci ſluſa/ byt poſluſen MARYEY: a nietylko  
MARYEY/ ale y Jozephowi dla Panny MARYEY. Dwoie cuda/ y dwoie diwy.  
Bo iſ Bog niewieſcie ieſt poſluſen/ potora nieogarniona: A iſ niewiaſta Bo-  
gu rozkazuje/ godnoſc nieſlychana. Wcize ſie ciſtowietcze poſluſeńſtwa/ wcz ſie  
ziemio potory/ wcz ſie prochu wniſenia. O Stworzycielu twym Ewangelista  
mowiac/ powieda: Ji ludziom byt poddany. Wſtydſie ſie pyſny popiele. Bog  
ſie wniſa/ a ty ſie wynoſiſ. Bog ſie ludziom poddawa: a ty chcac ludziem ro-  
zkazowac/ nad ſwego ſie Stworzyciela przektadaſ. Bo ilekroć chceſ byc nad lu-  
dymi przetozony/ tylekroć Boga ſwego chceſ wprzedzić: a tam prawie nie to ro-  
zumieſ/ co ieſt BŒiego. Abowiem o nim napisano: Ji byt poſluſny rodzicom  
ſwoim.

¶ Nakoniec y to obacz/ co tu Ewangelista powiada: Ji ani Jozeph/ ani  
Mátka iego/ nie zrozumieli ſlow ktore Pan do nich mowil. A ieſli ani ſwieta  
Mátka iego/ táſka Boſa y Duchem ſwietym napelniona/ nie mogla wſyſtkich  
ſlow iego wyrozumiec: azas to meſkarada wſetecinoſc/ a Dyabelſka pycha  
ieſt/ że to ſobie diſs y ſewcy/ y kráwcy/ y niewiaſty/ y lada bába ſmie przywta-  
ſzajac/ iſ pismo ſama przez ſie rozumie y wyklada/ albo raczy wytraca ie po  
ſwey woley: y powieda/ iſ ono ieſt doſyć iasne/ a iſ z adnych wykladow do niego  
niepotrzeba. Coz to ieſt: wſyſcy chca tego wczyc/ ciego ſie ſami nigdy nie wczylit:  
pierwey chca byc miſtrzami/ a niſli wczniami: y ſmieia to twierdząc/ iſ maia Du-  
cha Bozego/ ktorym wſyſtkie tajemnice wyklada. Ale widzimy iaki to Duch.  
Bo ſie za ta ich wſetecinoſcia tak wiele roznych wykladow/ tak wiele ſkara-  
dych bledow y przektetego kacerſtwa namnożyto/ że mu iſz trudno liczbę zna-  
leſc: a ieſſe nie koniec.

¶ Azas to nie iawne ſaleńſtwo/ iſ ſwiec/ albo kráwiec w ſwym rzemieſle  
miſtrzem byc nie moze/ aſ ſie go wyuczy doſtatecznie: a piſmem ſwietym lada  
wartoglow ſafowac moze/ y wykladat ie po ſwey woley! Ale nie tak tá na-  
ſwieta Panna/ Panna roſtropna/ Panna potorna: owſem zachowata pilnie  
wſyſtko w ſercu ſwoim/ a ſlowa Pańſkie w milczeniu rozmyſlata y wwaſata: ni-  
gdy ſie w dyſputacye zadne niewdawaiac/ a w proſtoſci wſelacie poſluſeńſtwo  
y Bogu y ludziom/ a zwlaſſcia Przetozonym ſwym zachowuiac. A tak y ty mi-  
ty Bracie nie przeciw ſie tym duchom ſwownym a ſwarliwym/ ktory chca le-  
piey wiedziec y rozumiec wſyſtkie tajemnice Pańſkie/ y ſlowa ſwiete iego: ni-  
ſli wſyſtek Koſciot Boży/ niſli kiedy rozumeli y wykladali oni mili a ſwieci Do-  
ktorowie y Meczennicy Pańſcy: ktory nauke zbawienna/ ſwoia krwia zapie-  
czetowana/ opodal ſwitemu Koſciotowi/ y potomkom ſwoim. Tychſie ſie wy-  
kladow trzymay/ przy tym Koſciele ſtoy/ ieſli niechceſ zbladnec.

**Summa tego Kazania/ krotko ná nauki zebrana.**

¶ Tu iſz naprzod wwaſac mamy wielkie poſluſeńſtwo Pańſkie/ y ſwietych  
rodzicow iego: iako oni ſwiecili Swieta ſwoie/ iako zwyczaie Koſcielne  
pilnie zachowali/ ani prace/ ani nakladu zadnego nie lituac/ aby iedno  
wykonali wola y rozkazanie Pana ſwego. Wczmyſ ſie y my od nich/ Swieta  
z nabożeńſtwem obchodzie: zwyczaie dobre/ y ſwiete Ceremonie Koſcielne pil-



nie zachowywać: a do tego sie Kościola odzywać/ ktory Pan sobie osobliwie obrać y wluhic raczył/ od ktoregośmy przyieli Wiare Chrześcijańską: ktorego wrota piekielne nigdy nie przemoga. ¶ Drugie. Uwajac pilnie mamy: Ji to jest naprzednieyszy a własny vřad nasz na świecie/ czynić wola Oycá naszego Niebieskiego: a wszystkie sprawy nasze obracać ku czci a chwale iego. A iż sie darmo kto ma samą a martwą wiara popisować: ale trzeba żywą wiara w iey owocach własnych pokazywać. A nie dać sie od służby BQŻey odwodzić/ ani Świątu/ ani Ciátu/ ani Rodzicom/ ani żadnemu stworzeniu na świecie.

II.

¶ Trzecie. Weźmyś sie z wielką pilnością y z wielką żałością przez trzy dni ( to jest / przez kruche serdecina / spowiedi vřtę / y nagrode vřzynkova ) szukać Pana swego/ gdy sie go nam przyda albo przez grzech vtrácić / albo vřstápić od niego z Jeruzalem/ to jest/ z swietego a powszechneho Kościola iego: oprocz ktorego on nigdzie indziej: naleziony być nie moze. ¶ Czwarte. Weźmy sie tey wielkiej pokory y posłuszeństwa od Pana naszego / a badimy poddani wřelakiey zwierzchności ktora jest od niego: a nie badimy tak wřetecini/abychmy sie miesli wrietac w vřřad Káptáńskí / a przywtařezac to sobie/ iakobyśmy my nalepiey piřmo rozumieli: ktorego ani sama Panna bogořawiona/ iako tu řlyřymy/ zrozumieć niemogła. Ale poddawamy byřre rozumli naše pod posłuszeńřtvo přawdiřwey a powszechney Wiary.

III.

IIII.

¶ Raczcie nam dać náš wřechmogacy Panie tego Duchá/ y serce takowe: abychmy w pokorze Chrześcijańřkiey/ a w swietym posłuszeńřtwie twoim pilnie řie cwiřyli/ řwietymi a řřarabawnymi zwořzými přodřow našych nie gardili: przy woley twoiey/ a przy řednym řwietym Apostolřim a powszechnym Kořćiele twoim řtátecini ař do řmierci řtali: a od vpodobáńia twego/ ani ciátu/ ani řwíátu/ ani řadnemu řtvořzeniu / nigdy řie wvodzić nie dali. Ale řiebie Pana řwego/ ktorego řmy/ nieřtetyř/ přez řřořne grzechy naše vtráćili/ z vřřtáw ięřna pilnością a z řałością řukáli: a nalazvřy řie w řwietym Kořćiele twoim/ a w řednym přřbyřtu řerca našego/ řář owali tak dľugo řářte řwoie/ ař řie ořřwířćie ořľadamy w onym Niebiesřim Jeruzalem/ a w onym nieřřořńeřonym Kroleřtve twoim: w ktorym řy řřwířř vřřoluiřř na wíekł wíekom. Am.

## Evāgelia Niedziele wtorey po Trzech Krolach: ktora nāpířal Jan S. we wtorym Rozděleniu řwoim.



**N**ásu onego. Byřly Gody Řdářeńřkie w Kanie Galilejskiej: y byla teř tām Matřká Jezusová: přořono teř tām bylo y Jezusá ze řvolení iego ná te Gody. A gdy nie dořřawáło Wíná/



rzekł Mátka Jezusowa do niego: Winá me máia. Rzecze iey Jezus: Co mnie ztoba niewiásto? Jeszcze nie przyšla godzina moia. Rzekł tedy Mátka iego sluzebnikom: Coć wam kolwiek rzecze/ czyncie. A było tam šestioro naczyńia kamiennego/ ktore stało wedle oczyszczenia Żydowskiego/ biorace w sie każde z nich dwie albo trzy wiádra. Tedy im rzecze Jezus: Náleycie w to naczynie pełno wody. y nápełnili ie aż do wierzchu. y rzekł im Jezus: Czerpaycież teraz/ á nieście sprawcy wesela: y niešli. A gdy skořtował sprawcá onego wesela wody w wino obroconey/ y niewiedział zkadby było: ále sluzebnicy wiedzieli/ ktorzy czerpáli wodę. Przyzwaawszy sprawcá Pána młodego/ y rzekł do niego: Každý człowiek/ naprzod dobre wino stáwia: á gdy sobie goście podpíja/ tedy to co podlejše iest: á ty chowaes wino dobre/ aż dotychmiast. Ten uczynił počatek znákov JEZUS w Kanie Gálilejskiej/ y obíawil chwale swoie: y uwierzyli weń Żwoleńnicy iego.

## Przeciw nieprzyiacielom Czystości/ ktorzy stan Walżeński nad Pánienski przekładać śmieia.



Jako Pan Chrystus pierwszym cudem swoim światu sie okazać raczył.

Dyżesmy sie już dosyć náslucháli/ iáko B O G Ociec Niebieski namileyszego Syna swego/ nam názbáwienie dárowanego/ światu rozmáicie oznáymić y obíawić raczył: już przez Angioty / y przez gwiazdy: już też własnym głosem swoim/ y zesłaniem Ducha S. ná krzcie iego: teraz już zá tym idzie/ ábysmy obaczyl/ iáko sie tenże Syn Boży w cřlowieczęństwie naszym / własną mocą swoią/ y własnem cudami ná ziemi okazać raczył. A tak

uż nam tu Kościół porządnie przekłada przed oczy pierwsze cudo iego/ ktorým on te gody w Kanie Gálilejskiej poświęcił y błogosławić raczył: á w tym światu tu počiat okazać chwale swoie: to iest/ iż on iest Synem Boga żywego / á prawým Bogiem: ktory sie opieka ludmi w bogimi: ktory nas w każdej nášej potrzebie chce y moję wspomóc y ratować: ktory wodę frásunkow y kłopotow świata tego/ przemienia w wino wiecznego wesela: ktory wřysřkie rzeczy przeciwné/ tak ná duszy iáko y ná cieľe/ y ná imieniu naszym/ znořné á lekkie czyni: á nákoniec každého cřlowieka zbawia.

¶ Tác iest chwata Chrystá Pána/ ktora tym cudem naprzod okazać raczył: á to dla tego/ ábychmy weń takież uwierzyli/ iáko y Żwoleńnicy iego. Abowiem to okazanie iego/ y wiare náše wtwierdza/ y počiechy nam dodawa/ y náśladowania od nas požada: ábychmy to ná sobie nořili/ co widřimy w Pánu Chrystusie głowie nášej. Bo tego iest potrzeba/ áby takież każdy z nas troiákim światadectwem byl zalecony: naprzod światadectwem gwiazdy/ to iest wiáry: zá tym głosem Oycowskim/ to iest/ sumnienia dobrego przed Bogiem: nákoniec własnych uczynkow przed światem. Jako y Pan Chrystus/ uż gwiazda/ uż Oycowski głosem/ uż własnym uczynkiem albo cudem swoim raczył sie pokázáć práw

Chwata Chrystusowa.

Troiákie światadectwo ma mieć z nas każdy.

wym Syn



wym Synem Bożym. Do tegoć nas wiedzie tymi naukami / y tym chwalebny  
porządkiem a rozłożeniem Świat y Ewangeliy / święty a powszechny Kościół  
Chrześciński. Od którego nauki y mynie odstępować / naprzód obaczmy z tey  
Ewangeliy / co o Matiejskim stanie trzymać ma każdy wiarny człowiek : a przy  
tym / którym wymysłem ludzie ten stan przyymować / a iako swe Gody Chrześci-  
ańskie sprawować mają.

## Część Pierwsza.

**D**z Pan Chrystus te gody y obecnością swoją / y tym cudem a podarzem  
wielkim poćcić y ozdobić raczył : ta jest tego nawietrza przyczyna / ( iako  
jednostajnie wszyscy starzy Doktorowie powiedają ) aby tu iawnie oka-  
zał / i Matiejsstwo święte jest od Boga ustatkowane : a ięby kto niemnimat / że  
się dla tego Pan Chrystus z Panny narodzić raczył / dla tego Matiejsstwa sam  
nie przyiał / ięby Matiejsstwo złe / albo Panu Bogu przeciwne / albo od Dyabła  
wymysłone być miało : tak iako o tym kiedyś Tacyan / y Marcyon Heretykowie  
z przekletą horda swoją trzymali / iawną ustatkę Bożą niezbożnie potępiając.

Bo acz y Chrześcianaow stan Dziewiczy albo Pannieński / jest stan naprzedniey-  
szy / a prawie kwiat Kościoła Bożego / ( iako gi Ambroży S. zowie ) a po nim  
zaświeć czystość Wdowia y beziensta sprawiedliwość ma pierwsze miejsce : a wsko-  
nie ius dla tego stanu Matiejskiego odrzucać / albo gi lekce ważyć mamy. Do-  
bieć się te wszystkie trzy stany / ale ieden lepszy niżli drugi. Bo iż dobra jest czystość  
Matiejska / lepsza wstrzymieźliwość Wdowia y beziensta / a najlepsza doskona-  
łość Pannieńska : na potwierdzenie tych wszystkich stanow / a na okazanie niero-  
wnych zasług każdego z nich / z czystego żywota Pannieńskiego nasz mity PAN na-  
rodzić się raczył : z atym w dzieciństwie swoim / wsty Prooroctwami Anny świętey  
wdowoy wyawiaćson y błogostawion być raczył : nakoniec będąc ius młodziem-  
cem / Matiejsstwo s. y Gody pocziwe / obecnością swoją ozdobić y zalecić raczył.

**A**lle Szatan nieprzyiaciel zbawienia naszego / który się zarwie przeciw spra-  
wam Bożym stawia : wszystkim tym stanom rozmaicie się zwykt sprzeciwiać przez  
Ministry swoje. Bo co się Pannieństwa dotyczy / wzbudził był przed tysiącem  
lat y więcej / iednego odświepieńca / na imię Jowiniana / który to śmiał mo-  
wić : Ji stan Pannieński nie jest wielkiej wagi y zasługi y Pana Boga / iedno iako  
y Matiejski / albo Wdowi : y przywiódł był do tego niektóre Ministry / ktore pa-  
nieństwo swoje Panu Bogu były posłubity : iż one zapomniawszy ślubu swego / y  
wciąż przeciw Panu swemu winowec obrociowszy / na swe potępienie / rzekomo  
męże sobie spomywały : ale po prawdzenie w Matiejsstwo / ale w cudzołóstwie  
mieszkali. Ten błąd acz natychmiast przez Hieronyma s. ( który przeciw temu  
Heretykowi dwoie Księgi napisał ) y przez inße Doktory zatłumiony y potępio-  
ny / dziśieyszy Nowowierney między infemi błędy swoimi / z piekła wywlekli /  
a na światło znówu wywieść śmieli : którzy tym więcej niezbożność Jowinia-  
nowe przewyśiają / iż nietylko te stany równają / ale nad to Matiejsstwo nad  
Pannieństwo daleko przekładają : powiedając / iż to jest stan napobożnieyszy : iż  
się żaden więcej Panu Bogu nie podobaj : iż nie może być wdzic ius ysy klastor /  
ani żakon pocziwowy y niego / iako jest Matiejski : a iż żaden iny nie jest / iedno  
ten z wolej a z ustatwienia tego.

**A**l mało na tym / iż stan Matiejski nazbyt przechwalać / ale y Dziewiczy  
albo Pannieński / nad który niemaż w Kościele s. zacnieyszego / iawnie gania y  
skalania po swej wolej / zowiąc gi blaźniwym wymysłem świata tego / y infymi  
potwornymi przezwiśkami przed ludźmi hańbiąc y znieważając. Jęćże y na  
tym nie przestają / iż nietylko z Jowinianem Pátryarchą swoim / tym którzy by-  
li Panu Bogu ciała swoje poświęcili / y czystość swoje poslubili / iawnego cus-

dzolostwa

Rozdział także  
nia.

Czemu P. Chry-  
stus na godi siedł  
Augustin.  
Beda venerabilis.

Stan Pannieński  
przednieyszy w  
Kościele.

Beda.

PAn Chrystus  
wcześni y potwier-  
dził wszystkie sta-  
ny.

Lukaś w 2.

Szatan chce po-  
nieścić wszystkie  
stany.

Jowinianowe ka-  
ceństwo dziśieyszy  
Ewangeliſowie  
wstrześli.

Postylla Keiowa

Epifurowie nie-  
nawidza czysto-  
ści.



Ewangelikowie  
dżisieyſy Joui-  
niana Miſtrza  
ſwego ſwowl-  
nym życiem prze-  
chodzą.

w 1. do Tymoz-  
teuſa w 4.  
Koſciot Mat-  
ſieſtwa nikomu  
wolnemu nigdy  
nie bronit.

Psalm 75.  
Eccleſiaſt. w 5.

Hieron. lib. 1.  
aduerſus Iouini-  
anum.  
Acz dobre ieſt  
Matſieſtwo: ale  
czyſtoſć lepſza.  
w 1. do Timo-  
teuſa w 4.  
w 2 do Tim. 2.  
w 1 do Kor. 2.  
do Jydow w 13  
w 1 kſie. Moys-  
zeſo. w 1.

Matheuſ w 13

Matſieſtwo y  
dobre ieſt y Sa-  
kramentem ieſt.

dzioſtwa dopuſzczają: acz to oni ſlowie Matſieſtwem zową: ale nad to / (cze-  
go ſie Jouiſian nigdy ważyć nie ſmiał) prawie od Dyabła zaślepieni / ktory mi  
harcue po ſwey wolej / ſami bywoſy Mnichy / z Miſtkami ſwowlonie wſelaki  
nierząd y nieczyſtoſć plodzą: y ſmierzą bezduſzni a zapamiętali ludzic bliźni  
przeciw Duchowi ſwietemu / potwarzając iawnie Koſciot Boży / iakoby on  
dotychmiaſt nauk Dyabelſkich wczyl / zakazuąc ludziom Matſieſtwa ſwietego.

¶ W czym oni ſwietemu Koſciotowi powſechnemu / ktory ieſt domem Bo-  
żym / ſilarem y ugruntowaniem prawdy / nigdy prawi być niemoga. Abowiem  
iawnie ieſt wſyſtkim / i Koſciot Boży nigdy żadnemu wolnemu człowiekowi  
Matſieſtwa ſwietego nie zakazował: ale tym ktorzyſbo Matſieſtki / albo Dzie-  
wicy ſtan przyieli / wiare trzymać roſkazował / a nawſtecz ſie wracać nie dopu-  
ſzczal: a iako Matſionkom rozvodu / tak teſz Dylewicam Panu Bogu poſlubio-  
nym Matſieſtwa wiecey niepozwalal. To ieſli oni nauka Dyabelſka zową / Mat-  
ſieſtwa tym zakazować ktorzy dobrowolnie bez przymuſzenia żadnego czyſtoſć  
aż do ſmierci Panu Bogu poſlubili: tedyć zaprawde Koſciot Boży / od cza-  
ſow Apoſtołſkich aż do tych naſzych / Czartowſkiey nauki naśladowal: ponie-  
waż tego zawſze wczyl / czego y dziś wczyl: Ji ſluby Panu Bogu wczynione / mają  
być wcale zachowane: wedle iſnego ſłowa Bożego: Sluby czyńcie / y petiście  
ie Panu Bogu waſſemu. Zaſie: Jeſliſ co Bogu ſlubil / nie omieſzczay wypeta-  
nić. Abowiem nie lubi ſie iemu nie mądra a niewierna obietnica. A ieſli w tym  
Koſciot bładził / iakoż on moze być oblubieniec Pańſka / ktora ſamego oblubie-  
nica ſwego goſu ſłucha: Gdzieſ ſie Duch ſwiety podziele / ktory miał tym Ko-  
ſciotem rządzić / y przywieſć go do wſelakiey prawdy: Przeto / aby te Piekiel-  
ne błedy iawnie pokazane a zniſczone były: muſiem tu na nie z iawnego piſma  
Bożego odpowiedzieć / a okazać / co o Matſieſtwie ſwietym každy wierny / we-  
dle nauki prawdyſwey Apoſtołſkiey / trzymać y rozumieć ma.

¶ A tu ſie napierwoy / ſłowy Hieronyma ſwietego / oſwiadcżamy: Żeć my  
Matſieſtwa ſwietemu namniey nie wrotaczać nie chcemy / iako megdy oni Od-  
ſzczepieńcy / Mārcon y Mānicheuſ czynili: ani teſz wſelkie ſzaczenie meż z me-  
wiaſta plugawo a przekleto być rozumiemy: Bo to ieſt bład Tacy / i herſta En-  
kratytow: ktory nietylko Matſieſtwo ſwiete / ale y pokarmy / ktore Pan Bog  
ſtworzył abyſmy ich pożywali / potepia y odrzuca. Wiemy dobrze / iſ w tym  
wielkim domu Koſciota Bożego ſa nietylko złote y ſrebrne ſtątki / ale teſz y dzie-  
wiane / y gliniane. A iſ na fundamencie Chriſtuſowym / ktory Paweł a. iako do-  
bry Miſtrz założył / iedni budują złoto / ſrebro / drogie kamienie: a drudzy lepak  
ſiano / drzewo / ſłome. Znany iſ ieſt weſtawe Matſieſtwa / a toſe niepokalane.  
Czytamy pierwſy Dekret Boſki: Koſciocie a mnożcie ſie / a napełniajcie ziemie.  
Ale tak Matſieſtwo przyymujemy / iſ nad nie Pānieſtwa / ktore z Matſieſtwa  
pochodzą / beſpiecznie przekładamy. Coż mniamaſ / iſ dla tego ſrebro ſrebram  
nie będzie / je złoto ieſt droiſze niſli ſrebro: Iżali ſie drzewu albo żytu trzywdą  
dziele / iſ nad korzeń / a nad liſcie / y nad idźlo albo kłos / iabłko y ziarną przekła-  
damy: Bo iako iabłko z drzewa / iako z kłosu zboże: tak Pānieſtwa z Matſieſ-  
twa pochodzą. Setny y ſeſćdzieſiatny y trzydzieſty owoc / acz ſie z iedney zie-  
mie / y z iednego naſienia rodzą: a wſakoz w liczbie ma roznoſć wielką. Trzy-  
dzieſty ieſt owoc Matſieſtki / ſeſćdzieſty Wdowi / a ſetny Pānieſtki. Do tad ſa  
ſłowa Hieronyma ſwietego.

¶ A tak wielką na tym ci Jouiſianiſtowie dżisieyſy trzywde czynią Koſcio-  
towi Bożemu / powiadać iſychmy my co Matſieſtwa ſwietemu wrotacza-  
li: ktore nietylko przyymujemy y chwalamy / iako wſtawe Pańſka / do zachowa-  
nia rodząu ludzkiego barzo potrzebna: ale ie teſz beſpiecznie między Sakramen-  
tami Koſciota Bożego pociytamy. czego oni czynić niechcą: ale iako inſe Sa-  
kramenty / tak y ten z laſki Bożej wyniſczają: a niedopuszczonymi rozwo-  
dy / y wielożeńſtwem niezbożnym / y cudzołſtwy / y inſymi ſproſtnoſciami rozmaicie



gi mają y plugawia. ¶ A tu obacz moy mily Chrześcijański ciotowiecie / iści nie do tego rzecy Szatan wiecie / aby przez te Ministry swoje ludzioru zalecił stan Matieński / który iest dawno w Kościele zalecony: ale aby zelżywszy a splugawiony wszystkie stany / żadnego zupełnego w Kościele nie zostawił. Do tego on ściaga wszystkie siły swoje: iakoż mu sie to / niestety / z Bożiego dopuszczenia / a dla grzechow naszych / iuż bårzo powiodło. Ale my / wedle nauki Kościoła powszechnego / napierwoy Matieństwo święte Sakramentem być powiadamy. W czym dziwna rzecz iest / iż sie oni obaczyc niechca: ponieważ między siedmiu Sakramentow niemaż żadnego ktoreby wyraźnie a mianowicie Sakramentem pismo święte nazywało / oprócz Matieństwa świętego: ktore słowo Boże nietylko Sakramentem / ale y wielkim Sakramentem zowie. Bo tak święty Paweł o Matieństwie piše: Dla tego ciotowie opuścił Oycę y Matkę swoje / a przystanie do żony swojej: a będą dwoie w iednym ciełe. Sakrament to iest wielki: ale to powiadam / w Chrystusie a w Kościele. Ktore iasne słowo niechci oni iako chca wykrecić: my na wykretach starych Doktorow świętych tego y powszechnego Kościoła raczy: niż na ich wykretach przedstawamy. Bo gdy Apostoł mowi: Sakrament to wielki iest / iawną rzecy że to o Matieństwie mowi. A y potym dokłada: że to iest wielki Sakrament w Chrystusie a w Kościele: tu nas uczy / iż ono złączenie meża z niewiaścą / ktore Bóg uścił / iest Sakramentem: to iest / świętym znamięm onego świętego złączenia / ktorym Pan Chrystus spoion y zjednoczon iest z Kościołem swoim.

¶ A co sie godności tych stanow dotyczy / który iest lepszy albo Panu Bogu przyiemniejszy / dawno nam to obiecał Duch Boży przez Pawła świętego: ktoru Duchowi a świętemu słowu Pańskiemu ci ludzie bezdušní wola sie wporne sprzeciwiać / a niżli z Powszechnym Kościołem trzymać. Abowiem tak Apostoł święty do Koryntow napisał: Kto wydaie za mąż Pannę swoję / dobrze czyni: a kto niewydaie / lepiej czyni. Dobrze iest ciotownikowi tak być (bez Matieństwa) Dobrze iest ciotownikowi nie tykać sie niewiaścuy. Kto krom żony iest / troszcze sie o te rzeczy ktore Pańskie są / iakoby sie Panu Bogu podobal. A kto ma żonę / troszcze sie o rzeczych świeckich / iakoby sie żenie podobal: a tak rozdzielon iest. Takie y niewiaścą ktora meża nie ma / y Panną / myśli co Pańskiego iest / iakoby była święta y ciałem y duchem. A ktora ma meżę / myśli o rzeczych świeckich / iakoby sie podobata meżowi.

¶ Toć są Pawła świętego iasne słowa: tuć iuż niemaż o czym wątpić: nie trzeba wiele po Biblii by omącić / na tak iasnym dniu słowa Bożego macać. A tak dobre iest Matieństwo / ale Pannieństwo albo Wdostwo lepsze. Dobra iest rzecy meżowi / Bogu y żenie swojej: dobra iest rzecy żenie / Bogu y meżowi swemu sie podobać: ale tak meżowi iako y niewieście / lepsza iest samemu Bogu sie podobać / tylko sie iego służbą bawic / tylko o tym myślic / iakoby był świętym na duszy y na ciełe. Lepiej być zjednoczonym / niż roztągnionym. Lepiej iest myślic o niebieskich / a niżli o świeckich rzeczech. Lepiej iest Chrystusowi / niżli żenie: lepiej duchowi / niżli ciału służyć. Lepiej iest y dusze y ciału zupełne Panu Bogu zachować / a niżli na duszy roztągnięcie / a na ciełe vtrapienie cierpieć. Tegoć nas y Pan Zbawiciel nasz przykładem swoim nauczyć raczył. Bo acz stan Matieński bytnością y osoba swoją wejść y zalecić raczył: ale przedtę y z Panną sie narodził / y sam Pannieństwo aż do śmierci zachował: y Janę s. Ewangeliście z god powołał / y sobie go prze pannieństwa czystość osobliwie vluć / y vmitować / y Matkę swoję Pannę / temu iako Panicowi na krzyżu zlecić raczył.

¶ A co nam tu swowolne żywoty niektórych spopadli wyrzucać na oczy: tedyć na to iest bårzo łatwa odpowiedź: Żeć my nierządu a nieczystości nie chwylimy w żadnym stanie: ale cnotliwe Matieństwo z cnotliwym Dziewiectwem a z prawą czystością stładaie / iedno nad drugie z Pawłem S. przekładamy. Bo iesli kto / prze nieczysty żywot niektórych stanu bezienńskiego / ten stan chce

wyniszczyć

Ciemu Szatan Matieństwo słowie zaleca.

Matieństwo iest iedno z siedmiu Sakramentow.

do Ephes. w 5.

Matieństwo co znamionuje.

Dziwicz y Wdowi stan lepszy iest y Bogu przyiemniejszy / niż Matieński. w 1. do Koryntow w 7. káp.

Sieronim na przeciw Iovinianowi.

Pan Chrystus swym przykładem dziwicz stan wyniosł nad matieński.

Jan w 19.

Swowolne życie niektórych / zwietym stanom nic wiać niemoże.



w 1 do Kor. 7.

w 1 do Tym. 5.

do Ephes. 5.

Jako grzecha ci  
ktory slubowaly  
Czystosc P. Bogu  
nazad sie wracala.

do Tyta w 5.

Vide Abdia in  
hist. apost. lib. 7.

wymiszczyć y odrzucić: tedyć tej muś y Matieński porzucić: ponieważ sie y w tym niektorzy nadyduia/ ktorzy Matieńkom swoim wiary nie trzymają/ a cudzołóstwem plugawia ciała y dusze swoje. A tak nierządy y nieucziwości w każdym stanie mają być karane/ ale same stany w swojej cenie y wadze y zupełności mają być w Kościele zachowane: a zwłasczają się nie przymuszone/ ale na wole każdego/ aby był w którym sie mu podoba: byle tylko w bojaźni Bożej/ a przez ubliżenia y wzgardy stanu drugiego. Tak iako Paweł s. każdemu z nich swę prawdę opisał. Niewiasta niemeżata/ y panna/ myśli o pańskich rzeczach: aby była święta/ y na ciele/ y na duchu. Prawa Wdowa/ a osierociła/ ma mieć nadzieję w Panie Bogu: a ma być pilną y modlitwy y prośby/ we dnie y w nocy. Żony niechay będą poddane mężom swoim/ iako Panu. Iako Kościół jest poddany Chrystusowi/ tak żony niech będą we wszystkim poddane mężom swoim. Mężowie także niech miłują żony swoje/ iako y Pan Chrystus umiłował Kościół/ y wydał zań sam siebie.

¶ Ale o tych/ ktorzy zapomniawszy sumnienia y zbawienia swego/ słabiwszy Panu Bogu czystość swoją/ nazad sie wracają: ta jest Tradycja/ y to podanie Apostolskie: iako Epiphanius pisał: Jsi grzech jest/ po ślubie panieńskim/ do Matieństwa sie wracać. A ten grzech tak wielki y tak ciężki być powiadał Hieronim/ Ambroży/ y Augustyn/ Doktorowie przedniyszy Łacinscy: także Basilius/ y Chryzostom/ Doktorowie Grecy: iż to stale twierdzą: że Panny/ ktore po swym ślubie Matieństwo przyjmują/ nietylko cudzołóznicami sie stają/ ale ieszcze więkšy grzech popełniają. Iako y Paweł S. o Wdowach powiedział: Jsi zasługują wieczne potępienie/ kiedy swoy pierwszy ślub Panu Bogu w czyniony/ tam/ a znów chcą iść za mąż. Bo jeśli tej ktora ciotwieka za męża poiat/ nie godzi sie iŹ pomyślać infego: iako si ma godzić/ aby ta z którym ciotwiekiem Matieństwo przyia/ ktora nieśmiertelnego Boga za Matieńka y za Oblubienicę ma? A jeśli ono pierwsze cudzołóstwem zowa: iakoż więcej ma być cudzołóstwem zwano/ y owšem nawietšym y nacieššym cudzołóstwem ktorego sie dopuŹca oblubienicę Chrystusową/ kiedy nie ciotwiekowi śmiertelnemu/ ale Bogu nieśmiertelnemu wiary nie chowa? W Hieronimie Matheususa S. Apostoła czytamy: iż gdy sie y niego Krol Hirtakus pilnie o to starał/ aby Iphigenia Krolewna/ Pannę iŹ Bogu poślubioną/ y nad dwiema set pannień od niego przelożoną/ mogł mieć za Matieńkę: że go Apostot odprawił tymi słowy: Gdyby diŹs ktory sluga Krolewski oblubienicę iŹ śmiał przywołać/ szcŹyć sobie: nie iednoby go barzo rozgniewał/ aleby zasłuŹył/ aby żywo zgorzał: nie dla tego iŹ żonę poiał/ ale iŹ oblubienicę Krola swego poiał. Także y ty synu mity/ Hirtaku Krolu/ gdyś wieŹ iŹ Iphigenia corka Krola przedka tworego/ stała sie oblubienicą Krola Niebiešskiego/ y świętym przykryciem jest mu przez nie poświęconą: iako bedzieś mogł/ proŹcie cie/ wziąć oblubienicę nad cie moŹcneyšego/ y mieć iŹ za Matieńkę sobie? Nakoniec wolat święty Apostot Matheus gardo dać/ a niŹli w tym wolej KrolewskiŹy zfolgować. Ale o tym tak na ten czas doŹyć.

## Część Wtóra.

Matheus w 19.  
Marek w 10.

¶ DyŹ tedy iŹwna rzecz jest/ iż Matieństwo święte y od PAną Bogą w Raniu/ y od syna Bożego na tym świecie/ y cudem y nauką jest zalecone: iaden o tym wŹpić nie ma/ co Augustyn S. powiada: Jsi iako Matieństwo od Boga/ tak rozwod ode Dyabla jest. Albowiem iŹ (wedle słow pańskich) nie sŹa dwoię/ ale iedno ciało. A tak ktore Pan Bog zlaćzył/ tych sie ciotwiek niech rozlaćcać nie wŹy. TakieŹ pewna rzecz jest/ iż oni wŹŹyŹy odŹcieŹ pieńcy MŹnacheusowie/ Tacyanowie/ Marcyonitowie/ z horda swoia/ sprŹawiedliwie sŹa od KoŹciola wytaćceni y potępieni: o ktorych Paweł S. powieŹ

Dział: Jsi



dział : Ji mieli wystąpić od prawdziwey wiary / przystawiając do duchow obte-  
dnych / a do nauk Szatańskich : mając zdziurawione summienie swoje / mieli zaś  
kazać ludzied Matienstwa.

¶ Ale to potrzebnieysza wiedzieć / ktorym umyslem chryścianskie Matien-  
stwa przyymowane / albo taczone być mają : a iakie gody wiernym są dopuszczo-  
ne. Abowiem trzy są przyczyny / dla czego Pan Bog Matienstwo święte posta-  
nowił. Naprzód dla społecznego towarzysztwa / y społeczney pomocy tego ży-  
wota docześnego. Jako sam Pan iefuje w Kairu powiedzieć raczył : Ji nie do-  
brze człowiekowi tak być samemu : uczynimy mu towarzysza y pomocnika temu  
podobnego : y z tym uczyni niewiastę z zebra Jadamowego / y dał mu iż za żo-  
ne. Druga : dla ptodu / y wychowania dziatek w wierze prawdziwey / ku czci a  
chwale Bożej. Jako pismo świadczy : iż im potym Pan Bog błogosławił tymi  
słowy : Rosćcie / a mnożcie się / a napelniajcie ziemie. Co sobie tak wielce Pa-  
wel s. waży / iż powieda : że będzie zbawiona niewiasta / przez rodzenie synow.  
Trzecia : dla wwiarowania nieczystoty / iako Paweł S. naucza / mowiąc : Ji dla  
ostrzeżenia się nieczystoty / każdy miew żonę swoją / a każda niech ma męża swego.  
Wskazuje słowa tak pise Hieronym S. Nie mowi / każdy niechay poymie żonę :  
ale każdy niechay ma swoją / która miał pierwey niż wwiarzył : niechay z nią mie-  
ska / a niechay tey nie opuszcza. Bo tam święty Paweł o tych mowi / ktorzy są  
w Matienstwie.

¶ A tak prze te przyczyny mają być Matienstwa przyymowane / a nie dla ro-  
koszy iakiey świata tego / albo dla napelnienia pożądliwości swojej. Tak iako  
o tym Angiot Tobiasza wcy. Abowiem gdy ona Sara dziewczka Raguelowa cno-  
tliwa pamiątka / dżwonym obyczajem od Boga probowana była / tak iż siedmi  
mężow iednego po drugim / ktorzy iż chcieli poiać / skoro weszli do niej / czart był  
przy niej wdawil. Powiedziat Angiot Tobiaszowi / coby za przyczyną była tego  
Boskiego dopuszczenia. Wkazać ia / prawi / tobie : ktorzy są takowi / nad ktorymi  
czart przemoc moie. ci zaśiste / ktorzy w Matienstwo tak wstepują / że Boga od  
siebie / y od serca swego wyrzucają / aby iedno swej lubości dosyć uczynili / iako  
by koń albo Miś / albo inşe nierozumne bydo : nad takimi ma Dyabelstwo moc  
y zwierzchność swoją. Ale ty gdy iż poymiesz / wśedysz do tojnice / strzymaj się  
od niej przez trzy dni / a nie inşego czynić nie będziesz / iedno się Panu Bogu mo-  
dlić / z nią pospota. A gdy przeminie trzecia noc / wejmiesz pannę z boiażnią Bo-  
żą / wiecay dla ptodu / niżli dla lubości : żebyś w nasieniu Abrahamowym bło-  
gosławieństwo w syniech dostąpił. Co wszystko Tobiasz pilnie do iednego słowa  
zachował.

¶ Takie y Sara wyznawa przed Panem Bogiem : Ty wieś mity Panie / iżem  
nigdy nie żadala męża / alem czysta zachowala duszę moie tobie od wszelakiey za-  
dości. Nigdy się nie stowarzyşyta z igrającymi / anim społecznosci iakiey mia-  
ła z tymi / ktorzy w lekkości chodzą : ale męża z boiażnią twoją / nie z pożądliwo-  
ścią moją / przyzwolitam poiać. Otoż widziś / ktorym umyslem oni święci Pa-  
tryarchowie w Matienstwo wstepowali : widziś iako nie lubość swoją / nie iakie  
rozkoszy świata tego : ale boiażń Bożą / a potomstwo święte / przed oczyma mie-  
li. A przeto złączenie Matienstkie nie zaraz od cielesney sprawy / ale od duchow-  
ney modlitwy poczynali : przeto y czarta sprośnego precz wypychali / y błogosła-  
wieństwa od Boga tak na działkach / iako y na wszystkich inşych Matienstkich  
sprawach dostawali.

¶ Coby zaśiste wszyscy wierni słusniey czynić mieli : ponieważ daleko wiecay są  
synami świętymi : a przeto się tak teciyc niemają / iako pogani ktorzy nie znają  
Boga. O czymieś dawny Dekret na Karthagineńskim Concilium wstawiony :  
Ji Pan młody / y Páni młoda / gdy beda mieli wziąć przeżegnanie od Kaptana /  
mają być od rodzicow swoich / albo od swatow przywiedzieni : a przytawşy prze-  
żegnanie / pierwszey nocy / dla uczciwości przeżegnania / niech pamięństwo albo

w 1 do Tym. 4.

Prze ktore przy-  
czyny Matien-  
stwo ma być przy-  
mowane.

I.

w 1 księg. Mojs-  
zeşo. w 2.

II.

w 1 księ Mo. 1.  
w 1 do Tym. 2.

III.

w 1 do Korin-  
tow w 7.

Tobiasz w 6.

Ktorym umysle  
mają ludzie w  
matienstwo w-  
stepować.

Tobiasz w 4.

Jako się małżo-  
nowie teciyc  
mają.



Sessione 24.

Żakie maia być  
Chrześcijańskie  
gody.

Tobiaś w 9.

Gody na których  
Chrystus mie-  
scą nie ma.  
w 2. do Korin-  
tow w 6.Chrystus decz wi-  
no zwody wczynił  
ale nigdy nie  
przymusił.Nieszczęśliwe  
gody.Gody błogosła-  
wione.

czystość zachowania. X Łuárystus Papież/ który był przed puttora tysiącą lat  
skoro po Apostołach/ tak piśe do Biskupow w Affryce będących: Tak zachowa-  
li/ y tak nam podali Stárszy násy: aby żona sprawnie a porządnie z mężem zla-  
czona była. Bo/ iako nas náuczyli święci Apostołowie/ y ich namiestnicy/ inaczej  
nie iest prawdziwe Matieństwo / iesliż od tych ktorzy maia zwierzchność nad  
biatą głową / y strzegą iey/ żona nie będzie prośona / y od rodzicow albo powi-  
nowatych zrekowana / y wedle prawa wydana: y swego ciásu/ iako iest obyczaj/  
z modlitwami a z ofiarami/ od Káplana przejeżnana. X potym náucza/ iako  
przez dwa/ albo przez trzy dni maia matieństwo w modlitwie przemieszczać/ a  
czystość zachować: aby sie z nich cnotliwe dziatki rodziły/ ktoreby sie Pánu Bo-  
gu podobály w sprawách swoich. Takiej y święte Trydentkie Concilium mat-  
ieństwo nápomina: aby pierwey niżli sie poyma / przynamniemy trzy dni przed tym  
spowiedali sie pilnie grzechow swoich/ y náświetly Sakrament Ciáta Páńskiego  
go nabożnie przyieli: y inſe święte zwyczajie Kościelne zachowali.

¶ A co sie God dotyczy: wczinowa rzecz iest przyiaciót y sąsiad rozrywać na go-  
dy/ y z nimi sie weselić: ale tak/ aby na godziech mieysce Pánu Chrystusowi/ y  
Pánnie Máryey matce iego/ y Zwoleńnikom iego: to iest/ wſelákiey wczinowa-  
ści/ y ludziom cnotliwym a pobożnym było. Bo tak oni święci Pátryarchowie  
gody swoje sprawowali. Jako y Tobiaś nápisano: Ji wdali sie na gody: ale y  
gody z boiaźnią Bożą obchodzili. Jako y ci w Kanie Galileyskiej/ ná te swoje go-  
dy náprośili byli tych wdzięcznych gości.

¶ O szczęśliweś to gody/ ná których tácy goście bywaia. Day Bóże/ aby w  
Chrześcian záwždy takie gody sprawowane były. Ale sie bázno boie/ że takich god-  
ści/ ná których Pan Jezus z Máryą y z wczinami swemi/ żadnego mieysca nie  
maia. Bo iakáż może być spoleczność światłości z ciemnościami: albo co za to-  
wárystwo może mieć Chrystus z sprośnym Ciartem? Co tám Chrystus ma czy-  
nić/ gdzie sie nie po Chrześcijańsku/ nie wedle Chrystusa nie dzieie? Ná których  
godziech iest Pan Chrystus/ tánci zbytki żadne/ ani objárstwa/ ani opilstwa/ ani  
tańce/ ani wſeteczności/ ani inſe nieuczciwości mieysca mieć nie mogą. Gdzie  
Pan Chrystus iest/ tánci wſyſtko wczinwie sie dzieie: tám nie nástaia/ náley/ ró-  
sley: nie tuka sie po káciech/ ſkacząc a wrzeſzcząc by ſaleni: ale pomierne iedze-  
nie y picie/ pomierne wesele bywa: a choć tám winá y picia nie wiele/ ale roz-  
mow wczinowych/ y spraw pobożnych dóstaték być muſi.

¶ Bo abyś niemminat/ aby Pan Chrystus tym pochwałá objárstwo twoie/  
wczinowy z wody bázno dobre wino/ nie kázal go zaraz na ſkot dáwać/ aby niko-  
mu nie dáł przyczyny opilstwa: ale ie do sprawce onego wesela kázal odnoſić/  
aby im przystoynie ſaſował wedle potrzeby. Takim tedy godam świętym Pan  
Chrystus błogóſławić raczy/ y przemienia im wodę w wino: tho iest/ wſyſtkie  
trudności y ſcaſunki lekkie a znośne czyni/ wſyſtkimi potrzebami opátruie / y ná  
dobrych dziatkach potym cieszyć raczy. Ale tym/ ktorzy Chrystusa ná ſw e gody  
proſić nie chcą/ a nie w boiaźni Bożej/ ale w poſadliwoſci ſwoiey ſtan. Natſeń-  
ſki przymmia: tho ſie wiec doſtaie / iako poſpolicie mówia: Ji odpráwioſy  
gody/ muſia cierpieć głody: iſ kłopotu y gomonu końca niemaſ: iſ w domu pie-  
kła záwſe doſyć. Bo ciárt okrutny/ który nad takowymi moc rana/ wſtáwicznie  
ich wiedzie do tego: aby to rozláczył/ co ſam Pan Bog zláczył. Przetoż rozma-  
ite niezgody/ y niepokóie między nimi ſieie: a miłość ſpoleczną rozymmie. A to  
ná nie Pan Bog ſprawiedliwie dopuſzcza: iſ tego okrutnieſtwo ná ſobie noſić  
muſia/ ktorego ſie powodem zláczyli/ boiaźni Bożej z ſercá ſwego wyrzuciſy.

¶ Pátrzaſie záſie ná te/ ktorzy Pána Chrystusa ná ſwoich godziech maia/ iako  
im wſyſtko iako z nieba płynie. Przyczynia ſie zá nimi Pánná MARYA/ a Syn  
Boiy winá dodawa / komory y puſte kázy hojnie nápełniaiac: tak iako tu ná  
tych godziech miłościwie ſama rzeczá to okázáć raczył. Abowiem Syn Bóiy/  
iako Pan wſe go ſwórozenia/ ſwe Dobre odzieyſtwa rozdáwa: a Pánná ſie przy-  
czynia



czynia iako matka do syna/ktory iey nie odmowic nie moze. Przystoyna zaprawde rzecz byla/ na ten czas gdy iuz Pan wrzad swoy zaczynal/ okazuiac Bosstwo swoje przez te cuda/ aby tez y Panna Marya przyczyniaiac sie / wrzad swoy zaczeta. Abowiem to iey wlasnie nalezy/ aby sie za nami w potrzebach naszych/do Syna swego przyczyniala: iakoz ia y sam Pan na Krzyzu Kosciotowi swemu/ w osobie Janowi za matke darowac/ a nas iey takiez za syny poruczyt raczyt. A tak iuz sie tu poczyina litowac ludzkiej potrzeby / iako milosciwa/ iako dobrotliwa. Bo coz innego / mowi Biernat swiety/ mialo wynisc z studnice milosierdzia/oproc milosierdzia? Jako nie miala okazowac taksi/ wnetrznosci napelnione wselakiej taksi? Kto w rek swoich trzyma Pomarancze do obiada/ woniala mu od niey rece do wieczora. Coz mniwasz/ iako wnetrznosci Matki Bozey ono milosierdzie napelnilo/ ktore w iey zywoicie przez dziewiec miesiecy bylo? Bo pierwey Pan serce iey/ nizli zywot/ napelnit: a choc z iey swietego zywota wystapit/ ale od serca nigdy nie odstapit.

¶ Ale y to obacz/ sec nikomu infemu nie iest pomocna przyczyna Panny Maryey/ iedno tym/ ktorzy rozkazania Pana Chrystusowego pilnie przysrzegaia. Bo tak do sluzebnikow Panna mowi: Cokolwiek wam rozkaze/ to czyncie. Jakioby tak rzekla: Juzci sie ia o was staram/ wici sie za wami przyczyniam: ale chcieli aby moja przyczyna mieysce miala/ aby y Syna mojego wazna byla: patrzciez tego pilnie/ abyście zachowali wola swieta iego/ a czynili wszystko co on wam rozkazac raczy. widzi iako sie te Matki Bozey slowa/ z onymi slowy Boga Oycy z nieba/ nadobnie zgadzaja. On wola: Ten ci iest Syn mój nami luy / tegoz sluchajcie. A tu zasie Panna mowi: Cokolwiek wam rozkaze/ to czyncie.

¶ A tak y ty niedziny czlowieczne/ nie mniamay abyś co y tey Panny wprosić/ albo y Pana Boga otrzymac mial/ iesli sie sprzeciwiasz woley swietey iego/ a grzechow twoich niechcesz opuscic. Ale iesli sie nawrocisz/ a bedziesz nasladowal przykazania iego/ naydziesz gotowa taskę y wspomozienie y niego/ y estaniesz sie uczestnikiem przyczyny Matki iego/ ktorey on nigdy wzgardzic nie moze/ kiedy przyjdzie godzina iego: to iest/ kiedy ty uznawsz niedze twoie/ grzechy y niedostatk twoie/ wietciez sie do taski a milosierdzia iego: a oczyścisz plusz gastwa serca twoiego: nie prosta ona woda z tych flagw oczyszczenia Zydowskiego/ ale tym obyczaiem/ iako masz nauke y rozkazanie od Pana swego. Abowiem y Kosciol Bozy ( mowi Biernat S. ) polki nie doydzie onego dostatecznego oczyszczenia/ kiedy gi sobie przystroi Pan Chrystus/ a wezmi gi ozdobny/ bez zadney makuty y zmarski/ rozmaritego tu oczyszczenia potrzebuie: poniewaz zadnen nie iest od plugastwa wolny: ani dzieciatko / ktore przez ieden dzien zywien na swiecie. A tak teraz sie omywa/ teraz sie oczyszcza oblubienica Paniska/ aby na niebieskie gody bez zadney makuty przysla przed oblubienca swego.

¶ Obaczmyz tedy te szesciorakie stanki/ z ktorych to oczyszczenie prawych Zydow/ tho iest wyznawcow/ ma byc sprawowane. Bo iesli rzeczymy / ze grzechu nie mamy/ sami sie zawodimy/ a prawdy w nas niemasz: ktora sama wolnymi czyni/ sama omywa/ sama zbawia. Ale iesli wyznamy grzechy nasze/ znaleśc sie moga prawym wyznawcom stanki oczyszczenia: poniewaz prawdziwy iest Pan Bog/ je nam grzechy odpusci/ a oczyści nas od wselakiej nieprawosci naszej. Byles ty kiedyś/ bracie mily/ cudzym grzechem Jadamowym zespecony: od ktorego cie tej omyla cudza woda Krztu swietego/ ktora z boku Pana Chrystusowego na Krzyzu wyplyneta. Ale teraz bedac wlasnymi grzechy splugawiony/ wlasna tej woda musisz sie omywac: a wśakoz od tego/ y przez tego/ ktory sam sprawnie grzechow oczyszczenie.

¶ A tak pierwsze naczymie/ y pierwsze oczyszczenie twoie / skruha a zatosc serdeczna za grzechy iest. Abowiem ktorekolwiek godziny westchnie grzesny czlowiek ku Panu Bogu/ a rozjalne sie grzechow swoich/ obiecat PAN Bog zapas

Wrzad PANNY Maryey przyczyniać sie do Syna: a Chrystusow/ rozdawac dobrodzieystwa.  
Jan w 19.

Bernardus.

Przyczyna swietych komu iest pomocna.

Mattheus w 3. y w 17.

Niepokutnia cym ludzom zywienie swietych malo pomoze.

do Ephes. w 5.

Szesć stankow oczyszczenia Chrystianistkiego.  
Jan w 1 kap. 1.

Jan w 8.

Jan w 1 kap. 1.

Dważ te slowa Biernata s. pilnie przeciw odbezpiecicom.

I.

Ezechiel. w 18.



II. mietac wszystkich złości jego. Wtore naczynie jest/ Spowiedź: Bo na spowie-  
w Przyp. w 28. dsi wszystko sie omywa. Jako jest napisano: Ji kto sie spowieda grzechow swo-  
III. ich/ a opuści ie/ ten miłosierdzia dostanie. Trzecie jest/ Jątmuzna: iako sam  
Łukasz w 11. Pan powiedziec raczył: Ji dawaycie iątmuzne/ a beda wam czyste wszystkie rzes-  
III. cizy. Czwarte jest/ odpuszczenie krzywd/ ktore cierpimy od bliznich naszych: tak  
Matheus w 6. iako w Modlitwie mowimy: Odpusc nam nasze winy/ iako y my odpuszczamy  
V. naszym winowaycom. Piąte jest/ vtrapienie ciała naszego/ iako tez prosimy/  
VI. abychmy bedać przez post oczyszczeni/ chwale dawali Panu Bogu. Szoste jest/  
Jan w 15. posłuszeństwo/ a pilne zachowanie przykazania jego: iako wstyslieli Żwoleńnicy  
iego: co day Boże/ abysiny y my wstyslieli: Wy iescieście czysci dla mowy ktoram  
ia wam mowil.

¶ Otoż masz stątki y naczynia twego oczyszciania Chrześciańskiego/ ktore są  
prozne a wiątru pełne/ kiedy ich wywaś dla prozney chwały: woda bywaia rą-  
pełnione/ kiedy w boiaźni Bożej są czynione. Abowiem boiaźń Bōża/ iest stu-  
w Przypow. w dnica żywota. Boiaźń Bōża iest iako woda/ ktora chocia nie bārzo smakuie/ ale  
14. dobrze chłodzi dusze/ zlymi pożadliwościami rospalona. Woda iest/ ktora ognia  
ste strzaty nieprzyacielskie wgaśić może. Ale Bōża mocą ta woda w wino sie  
Jan w 1 kap. 4. przemienia/ kiedy doskonała miłość precz wypycha boiaźń. Dotąd są słowa za-  
cnego Doktora Biernatā świętego.

¶ A tak nie nowina to Panu Chrystusowi/ przemienić wodę w wino. Czynił  
to od początku świata/ y czyni po dzisiaj na każdy rok/ iako Augustyn ś. pi-  
se. Bo iako ona woda/ ktorey studzy nalali w stągwie/ w wino sie przemienia  
sprawa Pańska: także y ta woda/ ktora obłoki wylewaia/ w wino sie w win-  
nicach przemienia/ sprawa tegoż Pana. Ale sie temu nie dziwuemy: Bo iż sie  
tak na każdy rok dzieie/ staniaty nam pospolite dziwy. Aż takich cudow mało  
po wszystkich świecie: ale iż sie prawie co dzień okazują/ już ie nie za dziwy/ ale  
za rzeczy przyrodzone mamy. Naszył Pan pięciorgiem chleba pięć tysięcy ludzi/  
wszyscy sie dziwuia. Naszył na każdy rok trocha nasienia w ziemię wrzucones-  
go wszystek świat/ a nikt sie nie dziwuię. Wkrześit iednego Łazarza umarłego/  
wszyscy sie zdumiel. Rodzą sie co dzień dziatki ktore tez on stworzył/ a tego so-  
bie za dziwo nie mamy. Zaprawdę mielibysmy sie tey opatrności Bożej okoto-  
nas/ słusnie zadziwować/ a wdzięczność naszą przeciw temu tym pilniey okaza-  
wać: wiedząc iż żywność/ śiaty/ y inşe potrzeby/ nie z żadnego dowcipu albo  
starania mamy/ ale z wielkiej łaski a z świętego dobrodzieystwa iego.

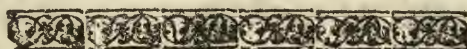
### Co sobie z tej Ewangelien ku nauce wvážać mamy.

- I. Tu sie nauczyć mamy/ iż trzy są stany na świecie/ ktore wszystkie zbawio-  
ciel nasz potwierdzić y poświęcić raczył: Panieński/ Wdowski/ y Matieński:  
miedzy ktorými Panieński iest naprzedniejszy/ y Panu Bogu nawo-  
dziecinieyszy/ a zątym Wdowski/ albo bezieński/ a ostateczny Matieński. prze-  
toż sie iawnie nauce Pana Chrystusowej y Apostolskiej sprzeciwiaia/ ktory stan  
Matieński nadewszystkie przekładaia. Ale w każdym stanie cztowiek zbawienia  
dostać może/ iesli sie sprawuię wedle powinności stanu swego: chociaż sie nays-  
duia iły y dobrzy w każdym stanie. ¶ Drugie mamy obaczyć/ ktorým sercem  
II. ma być Matieństwo święte przyymowane/ zwłascza dla społecznego towarzy-  
stwa y pomocy: dla wychowania dziatki ku czi a chwale Bożej/ a dla wváž-  
rowania meczystoty: a nie dla lubości cielesney/ albo iakiey roztoszy świata tes-  
go. ¶ Trzecie obaczamy/ iakie maia być gody Chrześciańskie/ na ktorých ma  
III. być Pan Chrystus y z Panną Māryą/ y z wezmiami swymi: a iako on takim go-  
dom błogosławić raczy/ y mieć ie w świętey opiece swojej: iako sie za takim wa-  
hszy Swoići przyczyniaia: tak iż im wszystko iako z nieba płynie. A iako zaie nie



dyne jest wesele / na ktorym Christus mieysca miec nie moze. ¶ Czwarte wazaymy / ze acz Panna Marya / y Swietci wybrani Bozy modla sie za nami : a wszakze ich modlitwy pomoc nam nie moga / iesli niesluchamy woley Pana swego / a nie chodzimy wedle przykazania iego : oczyszciajac serca y sumnienia nasze tym oczyszczeniem / ktore nam sam wkazac y poswiecić raczył / iako przez skruche / przez spowiedz / przez iaknujny / przez odpuszczanie krzywod własnych / przez utraspienie ciata swego / a przez pilne zachowanie swietego słowa iego.

¶ Dayże nam to nasz wsechmogacy Boze / ktorys te wszystkie stany poswiecić y zalecić raczył / abyśmy ciebie Pana swego naśladować / w każdym stanie pełnili wola twoie : a w pokorze y w cichości zachowali święte upodobanie twoie : a chodzili zawsze pod obrona y opieką twoją / w świętości a sprawiedliwości / omywając sumnienie nasze wstawicznie przed tobą / tak długo / aż dostatecznie oczyszczeni przyjdziem przed obliczność ciebie Pana a oblubienicą naszego / na one wieczne a wesole gody Królestwa twoiego ktorych nas racz domieszcic Panie Boze nasz na wieki błogosławiony. Amen.



# Ewangelia Niedziele trzeciej po Trzech Krolach / ktora napisał Mattheusz świety w osmym Rozdziele ni.



**M**aszu onego / Gdy szedł Jezus z gory / Sły za nim tłumy wielkie : alicz trędowaty przyśedłszy / dał mu modle tymi słowy : Panie byś iedno chciał / możesz mie oczyszcic. Tedy ściagnawszy Jezus reke / dotknął sie go / y rzekł : Chce / bądźże oczyszczony. A natychmiast oczyszcion jest tręd iego : y rzecze do niego Jezus : Patrzą byś tego nikomu nie powiadał / ale idź a włóż sie Kapłanowi / y ofiarny dar twoy / ktory rozkazał Moyses na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum /



przyšedł do niego Setnik/ prośac go tymi słowy: Pánie/ slugá moy leży w domu powietrzym zaráżony / y cierpi ciężkie drecze-  
nie. y rzecze do niego Jezus: Przyyde ia (tám) y v zdrowie go.  
Tedy on Setnik odpowie / y rzecze: Pánie nie iestem dostoiem/  
abyś miał wniść pod przykrycie moje: ále tylko rzekni słowem/  
á bedzie v zdrowion slugá moy. Albowiem teżemci ia iest człowiek  
pod inšego moca postawiony/ á mam też pod soba rycerstwo: y  
gdy rzekę temu/ idź/ tedy idzie: rzekę drugiemu / przydź sám/ á  
przyydzie: á słudze swemu/ vczyń to/ tedy vczyń. Co v slyšaw-  
szy Jezus/ zdziwił sie/ y rzekł do onych co z nim šli: Z á ista wam  
prawde powiádam/ žem nie nálaźł tak wielkiey wiáry w Izrá-  
elskim ludu. Ale powiádam wam/ że bázno wiele ludzi przyydzie  
od wschodu y od zachodu słońca/ ktorzy beda siedzieć z Abrahá-  
mem/ z Izáákem/ y z Jakobem w Krolestwie niebieskim: á sy-  
nowie koronni beda wrzuceni do zewnetrznych ciemności / tám  
bedzie płacz y zgrzytanie zębów. A potym rzekł Jezus ku Setni-  
kowi: Idź ty inź/ á sstańci sie tak iákoś wwierzył. y v zdrowion  
był slugá iego oneyże godžiny.

**Jáko sie przeciw Panu w prośbách  
nášzych zachować/ á co mu ofiarować mamy / chce-  
myli od trefu duchownego być v dro-  
wieni.**



**S**łowa cudách/ ktore PAN Jezus Christus ná tym  
świecie/ mocą Boſtwá swego sprawować raczył/ częſto ſłu-  
chać mamy: potrzeba iest wiedzieć/ przecie Pan ná on cías  
w cztowieczeńſtwie ſwoim zwył był okázować. Pierwſza  
przyczyna iest: aby imi podpart y potwierdził niebieſka náus-  
ke ſwoie: żeby wſzyſcy wierzyli/ i ſłowa Chruſtufowe ſa pra-  
wdziwe ſłowa Boże. Były cuda Pańſkie nie inaczej/ iedno  
iáko pieczęci iákie / ktorými on ſłowa ſwoie potwierdzał y  
pieczętował: tak iáko ſłowa albo Mándaty Krolewſkie przeto pieczętuia/ aby  
nikt nie wátpił / że tá iest wola Krolewſka / ktora ſie ná onym piſmie/ pieczęcia  
iego właſna obwarowanym/ zamyka. Przetož ná początku te cuda potrzebne  
były/ póki Ewangelia ſwiátu dobrze objáwiona nie była/ á póki ſwey poſſeſſyey  
w ſercach ludzkich ieſzcze nie wzięta. Ale gdy inź ſwiát wwierzył/ y przyiał E-  
wangelia z á prawdziwe ſłowo Boże/ inź wiecey nowych pieczęci nie potrzeba:  
doſyć mamy ná onych ſtárych/ ktorými Pan Chruſtus/ y Apoſtoliowie potwier-  
džili y zápieczętowali te ſwiéte Mándaty niebieſkie/ y te ſwiéte ſłowa Pań-  
ſkie. Bo iáko raz Krolá wkoronowawſzy/ albo Biſkupa obrawſzy/ albo ſpráwi-  
wſzy gody/ inź pierwſzych ceremonij wiecey nie powtarzáia: Ale ieſli kto o wy-  
braniu Krolewſkim/ albo Biſkupim/ albo o prawym Matieſiſwie wátpi: tedy  
dowody z pierwſzych Áktów biorá. Takžec y Ewangelia ná początku rozmaia-  
tych cudów ſwiádecztwy będąc vmoconia / nie potrzebowała potym inſzego  
vtwierdzenia/ ále ſwá powažnoſć z pierwſzych cudów otrzymała. Bo y ſciepek

Przecż Pan roz-  
maite cuda cży-  
nie raczył.

I.

Cuda Pańskie in-  
dziej nie są potrze-  
bne.

Gregorius.

póki



po ki jest maty/ częstego polewania potrzebuie : ale gdy sie w ziemi wkorzeni/ a dziewem sie sstanie/ iuz go wiecey polewać nie potrzeba.

¶ Druga przyczyna cudow Pańskich ta jest/ abychny z nich obaczyli/ co sobie o tym Panie a Zbawicielu naszym obiecować mamy: gdyż w nich iasnie wiadzimy/ iż on y moze/ y chce nas wspomoc y ratować we wszystkich potrzebach y wypadkach naszych/ kiedy sie iedno do niego z pokornym a vniozonym sercem/ a z prawą wiara/ y mocną nadzieią/ a gorącą modlitwą vciekamy: gdy zwatpiwamy o siłach naszych/ ale dusząc w tego wszechmocności/ wazymy sie dla świętey chwały iego/ albo dla pożytku bliźnich naszych wielkich rzeczy/ a wedle możności naszej z dobrą wolą każdego wspomagamy. Do tegoć nam służą wszystkie cuda Pańskie: iako y ta święta Ewangelia dzisiaj/ ktora nam dwoie diwoy/ y dwoiakie miłosierdzie Pańskie/ nad dwiema wypadkami cztowieki okazane/ opisuje: gdzie y Żyda tredowatego wzdrowil/ y Poganina wielką chorobą ciężko złożonego/ na przyczynie Pana swego/ ku pierwszemu zdrowiu przywrócić raczył/ ten ktory na świat przyszedł/ aby wszystkie zbawil. W ktorey historyey o sobliwe przykłady wiary/ nadzieie/ pokory/ y miłości przeciw Bogu y bliźniemu nam przed oczy są wystawione: z ktorych y prawda słowa Bżego podparta bywa/ y wiara/ nadzieia/ y miłość sie w nas mnoży przeciw Panu swemu/ y sposob modlitwy Chrześcijańskiej/ a otrzymania łaski Bożey snadnie sie poiąć moze: iako to z samey rozprawy/ za Bożą pomocą/ obaczymy.

## Część Pierwsza.

**S**zukaś tu/ iako Pana Chrystusa/ gdy zstąpił z gory/ wielkość ludzi naśladowata. Gdzie naprzod niewymowna łaska/ y pokore Pana twego/ słusnie masz obaczyć. Abowiem po ki on siedział na oney niebieskiej stolicy/ o ktorey mowi: Ze niebo jest stolica moja: po ki byt w Najwyższości Bżstwa swego/ po ki mieszkał w oney wieczney światłości/ do ktorey niemaż cztowiekowi śmiertelnemu przystępu żadnego/ tedy go też trudno kto poznać/ albo miłować miał. Bo iakoż leniwy miał naśladować niedoścignego? iako prosty miał poznać niewidzianego? iako oziebły miał miłować nie vzanego? Ledwo w samym Żydoſtwie na ten czas (y to nie wszystkim/ ani dostatecznie) był P. Bog znaiomy. Ale skoro zstąpił z nieba/ a vniżyłszy sam siebie/ przyiął na sie postać słuzebniczą: wielkie rzesze wselakich narodow przyciągnął za sobą: tam go dopiero tłumy niezliczone iely naśladować: y wypełnito sie to/ co w tey Ewangeliey słyszymy: Iż wiele ludzi przysło ze wschodu słońca y z zachodu/ y vsiedli z Abrahamem/ Izakiem/ y Jakobem w Kroleſtwie Bożym/ sstawy sie v częstniki bżogostawieństwa/ y darow/ onym świętym Pátryarchom obiecanych. Bo iż niedzny a wpadły cztowiek/ brzemieniem grzechow obciążony/ wzgore wstąpić niemogł: zstąpił do niego z wysokości niebieskich ten Pan miłościwy: aby oczyściwszy trad grzechow iego/ y wydiwignawszy go z wypadku iego/ przywiódł go za sobą na one gore Niebieską wiecznego Kroleſtwa swego: na ktora żaden wniść niemoże/ iedno kto ma czyste serce/ a rece niepokalane: ktory nie wziął na daremno dusze swoiey/ a nie przysięgał zdradliwie bliźniemu swemu: iako nas Dawid w Psalmiech o tym wciy.

¶ Tego przykładu Pańskiego naprzod Pásterze mają naśladować/ aby takież na gore wstepowali/ y zaście zstepowali: to jest/ aby nietylko wysokie tajemnice wiary naszej dla wżonych/ ale też y łatwieysze dla prostych powiedali: a znali sie być winowaycami wszystkich/ tak mądrych iako y głupich: y tak mowili o mądrości Bżkiej między doskonałymi/ aby przytym nie zapominali mleká vycisnąć ludziom krewkim a niedoskonłym.

¶ Potym też y wszyscy wierni mają tu przykład w PAnie/ iż nie jest dosyc

II.

¶ Cuda Pańskie wiare y nadzieie nasze potwierdzają.

Co ta Ewangelia w sobie zawiera.

P. Chrystus zstąpił z gory a z wysokości Niebieskich/ abychny go naśladować mogli.  
w 1. do Tym. 6.  
Ezaiasz w 66.

Psalm 75.

Matheus w 8.

Psalmi 23.

Pásterze iako mają wstepować y zstepować z gory do Rzym. w 1.  
w 1. do Kor. 3.



Jako Chrześcija-  
nie mają zstępo-  
wać z góry.

Lukaś w 11.

Jan w 1. Kap. 4.

Rozni naślado-  
wcy Pańscy.

Lukaś w 20.

Lukaś w 5.

Kostropna mo-  
dlitwa tredowa-  
tego.

w 2. do Kor. 12.

Prośby o docze-  
sne rzeczy mają  
być na wola Bo-  
ga przypuszczone

Jan w 11.

wstępować na gore przez słuchanie słowa Bożego / y przez nabożne modlitwy albo rozmyślania do Boga się przybliżyć : ale też trzeba po słuchaniu słowa Bożego / Pana naśladować : trzeba po modlitwie miłośnietnymi uczynkami bliźniego ratować. Abowiem bto go sławieni ktorzy słuchają słowa Bożego / a sprawu-  
ją się wedle niego. Y mamy to od Boga rozkazanie : aby kto miłuje Pana Bo-  
ga / miłował też y bliźniego swego. Tak iako tu słyszysz / iż Pan a Zbawiciel nasz vs-  
czynić raczył : ktory nie dosyć na tym mając / iż Zwolenników swoich na gorze  
o wysokich rzeczach nauczał / raczył też y na dol zstępować do prostaków : a od  
słow do uczynków postępując / świętey nauki swoiey diwnymi cudami popra-  
wował.

¶ A tak skoro zstąpił z góry / sło za nim wielkie zgromadzenie ludzi. Jedni z mi-  
łości / aby się od niego czego zbawiennego nauczyli : drudzy z potrzeby / aby zdro-  
wienili byli : drudzy też dla diwów / aby one cuda jego oglądali : drudzy dla swe-  
go pożytku / aby się przy nim żywili. Jako oni byli / do ktorych tak Pan mówił :  
Wymnie szukać / nie przeto jeszcze widzieli cuda / ale jeszcze chleb iedli / a iem-  
was nakarmił. A drudzy nakoniec z nienawiści / aby go w czym podchwycili / y  
okłarzyli / albo poimali. Jakóż się śnadsz y podśledzieli w tey wielkiej gromadzie  
Kościoła Bożego / ci rozmaici słuchacze y naśladowcy znaleźć mogą. Bo takich  
bárzo wiele / ktorzy sami siebie / y rzeczy swoich w sprawach Bożich szukaia : a  
bárzo tych mało / ktorzyby wprzeymym sercem / a z prawą chęcią słowa Bożego  
słuchali / a Pana Chrystusa wiernie naśladowali.

¶ Przypatrz się już teraz y niewymowney miłości Pana Chrystusowey / prze-  
ciwko narodowi naszemu : y wielkiej ścacieczności wiary / a gorącości modlitwy  
tych upadłych ludzi. Bo ten pierwszy tredowaty / od społeczności ludzkiej / iako  
párskława owca / wytaczony / z wielką a żywą wiarą / z zupełną nadzieją / y z pra-  
wdziwą pokorą przystąpiwszy do Pana / a wynawszy moc Bóstwa jego przez  
wiarę / weźmiał mu pokłon / y padł na oblicze swoje przed nim / y rzekł tak do nie-  
go : Panie / jeśli raczysz / możesz mnie wyzdrowić.

¶ O krotkieś to słowa / ale z szerokiego serca wypuszczone. Nie mówi : Jeśli  
się za mną będzieś modlił / możesz mnie wyzdrowić. ani też zgola mówi : Panie wy-  
zdrow mnie : ale tego wolej wśystko porucza / a daie się na miłosierdzie ie<sup>o</sup>. Nie-  
ci on nie wpatpił o dobroćliwości Pana onego / iż to pewnie miał uczynić : bo wie-  
dział o miłosierdziu jego / y o wolej świętey jego zawśse gotowey do wśsego do-  
brego. Ale iż on rzeczy skłódlivych nie zwyłt dawać / choćby go kto o nie prosił :  
a iż nie wśystkim bywa pożyteczne to cielesne zdrowie : wolal to przypuścić mi-  
łosierdziu jego / y poddać wola swoje wolej jego. Abowiem acz wśsem wiernym  
przystoi wierzyć / iż Pan Bog jest gotow każdemu z miłosierdziem swoim : ale wie-  
dzieć sady y obyczaje miłosierdzia jego / to już rozum cślowieczy przechodzi. Bo  
tego y sam Paweł S. zrozumieć niemogł / ktory trzy kroć prosił Boga / aby od  
niego Szatana raczył oddalić / ktory go pośyryłował : co nań był Bog dopuścił  
dla pożytku jego / aby się nie wynosił : przeto też nie był wysłuchany w prośbie  
swoiey.

¶ A tak daleko lepiej ten tredowaty w swej modlitwie postępował / mówiac :  
Panie / jeśli raczysz / możesz mnie oczyścić. Jakoby tak rzekł : Wierzęc ia miły Pa-  
nie : iż jeśli do będzie z pożytkiem moim / ty możesz / y chcesz mnie wyzdrowić. Ale ie-  
śli to z moim dobrym będzie / tegoć ia wiedzieć niemogę : przetoż jeśli chcesz / to  
jest / jeśli mi to ku dobremu być rozumiesz / możesz mnie oczyścić. Tymśeć prawie  
sposobem y ten zacny Kormistrz albo Setnik prośbe swą przekłada / gdy tak  
mowi : Panie / sluga mój leży domá paraliżem zarażony / a bárzo się źle ma. A iż  
nic wiecey nie przydat / ale wśystko porucił baczeniu a miłosierdziu Pańskiemu :  
przeto się tak hoynym przeciw niemu Pan okazał / mówiac : Jż ia przyjde  
do domu twego / a wyzdrowie go. Takież Marta y Marya / siostry Łazarzowe /  
Pana doległość swoie gotymi słowy opowiedziały : Panie / oto on Łazarz / kto-

rego ty



rego ty miluiesz/barzo niemoje. a ostatek przypuszczay na swieta wola y zmito-  
wanie iego. Nie inaczej sie tej sam Pan w ogrodzie nam na przyklad modlit/  
mowiac: Oycze/ iesli jest rzecz mojna/ niech bedzie odemnie ten Kielich odda-  
lony: A wszakoz nie iako ja chce/ ale iako ty Oycze raczyjs/ niech sie wola twoia  
stanie.

¶ Ten obyczay modlitwy mamy y my zawse w potrzebach cielesnych y docze-  
snych naszych zachowac: abychmy sie w nich do Boga wcielali/ y iego sie mito-  
sierdzin poruczali: ale tak/ abysmy wszystko swietemu w podobaniu iego przy-  
puszczali/ a wola nasze zupełnie poddawali woley swietey iego: nie zamierzajac  
mu ani czasu/ ani sposobu zadnego: poniewaz my nie wiemy/ co nam jest lepsze  
go. A tak spuścivsy sie na miłosierdzie y opatrność iego/ mamy sie tak modlic  
do niego: Panie iesli raczyjs/ iesli to jest ze zbawieniem moim/ iesli sie tak podo-  
ba swietey woley twoiej/ racz mie pocieszyć w tej potrzebie moiej: a wszakoz nie  
iako ja chce/ ale iako ty raczyjs Panie/ niech sie dziele wola twoia.

¶ Lecz gdy o duchowne rzeczy prosimy/ gdy dusze nasze od trefu grzechow  
go oczyścić/ albo takti Bozey dostac zadamy: tam uż wietsey pilności potrzeb-  
ba: tam iaronie a ystawicznie masy od Pana Boga wspomozenia zadac. Albo-  
wiem tu o woley Bozey wiatpic niemojesz/ poniewaz ci sie w pisnie swoim iasnie  
deklarowat: iż to jest wola iego/ poświęcenie nasze: to jest/ abychmy od grzechow  
wyswobodzeni byli/ a swietobliwie y sprawiedliwie żyli na tym świecie. Przetoz  
sie tu bac nie potrzeba/ abyś sie wtym Panu miał wprzeczyc wprzymy/ miāno-  
wita a ystawicznie modlitwa twoja: gdyś sie on wniey osobliwie kocha/ y do niey  
cie sam na wielu miescach wpomina: Ji potrzeba jest ystawicznie sie modlic/ a  
nigdy nie ystawac. przywodzac nam na przyklad onego/ ktory v sasiada niery-  
cho w nocy chleba posyćat/ y prze wporność swa otrzymat to czego zadat: y  
oney wdowoy/ ktora v niesprawiedliwego sędziego/ dla wprzeczzenia/ sprawie-  
dliwości sobie dociągnęła. Tego tej przyklad mamy y w oney Chananeyskiej  
niewieście. Bo chocia iey Pan rzekomo baczyc niechciał/ chocia ię y psem nazy-  
wat: przed sie ona wolac nie przestala/ tak dlugo/ aż to otrzymala o co prośila.  
Gdzie sie iey wprzymość/ y wporne ono dościane/ nietylko nie Panu nie wpry-  
krzyto: ale owsem sie mu dziwnie podobato: y pochwalil w niey wielka one wia-  
re. A toć jest do czego nas y Pawel swiety napomina: abychmy sie bez przestā-  
ku modlili.

¶ Przetoz uż obaczyc mojesz/ iako barzo bladz ci/ ktory z tej Euangeliey chca  
to okazac/ że sie w prośbach naszych Panu wprzeczac/ a nie na nim wporne do-  
ciścacie mamy. Gdzie sie oni na tym myla/ iż żadney roznice miedzy modlitwa-  
mi nie czynia: a nieobacznie o rzeczach nieświadomych mowiac/ y sami sie zawo-  
dza/ y inſe od wprzymey a ystawiczniey modlitwy odtracaja. Gdyż to jest rzecz  
iarona z Euangeliey swietey: iż iako w rzeczach doczesnych w prośbach na-  
szych ostrozni być mamy/ abychmy nie niezadali coby byto przeciw woley Bozey/  
y zbawieniu naszemu: tak zaśie w rzeczach duchownych/ gdzie nam o grzechow  
odpuszczenie/ o zbawienie/ o żywot wieczny idzie/ nie ochylac nie mamy: ale w  
przymie/ miānowicie/ a ystawicznie/ a i tak rzekę/ wporne prośic mamy: nie  
sie nie obawiac/ abysmy sie tym co Panu wprzeczyc mieli: ktory nie chce śmier-  
ci grzesznego/ ale pragnie zbawienia ciowietka każdego. Jako Dawid Krol y  
Prorok czynil: ktory choc slyszal od Nathana Proroka/ iż uż był Pan odpuscic  
grzechy iego: a wszakże w swej modlitwie nie nie ystat/ ale ystawicznie prośil/  
aby go Pan Bog ieszcze wiecey omył od nieprawości iego/ a zupełnie oczyścił od  
grzechow iego/ y dostatecznie vzdrowil dusze iego.

¶ Ale my wszystko opak obracamy. Bo gdynas niemoc cielesna/ albo iaki do-  
czesny niedostatek fraszle/ tedy bez wſzego rozmysłu/ bez wważania woley Bo-  
zey/ z pilnością o wybawienie z tego fraszunku prosimy: uż śluby czynimy/ uż w  
śelakiey pomocy/ tak v Boga/ iako y v ludzi szukamy: a iesli to wybawienie be-

dzie z wo-

Lukaś w 22.

Ktorem obyczay-  
iem rzeczy docze-  
snych v Pana pro-  
sie mamy.

Duchownych rze-  
czy bez odkladu/  
a zgola od Boga  
prosie mamy.

w j. do Tess. ka. 5.

Lukaś w 18.

Lukaś w 11.

Lukaś w 18.

Matheus w 15.

w j. do Tess. w 5.

Postylla Rejowa  
nie kaze sie Bogu  
modlitwa wpry-  
eczac.

Ezechiel w 18.  
y w 33.

w 2. Krole. 12.

w Psalmie 50.

Opaczne chęci y  
prośby ludzkie  
na świecie.



Marek w 8.

dziedz wola Boża / a ze zbawieniem naszym / na to nie nie baczymy. Ale gdy nasza dusza nasza cieśka niemocą złożona / gdy okrutnym trudem jest zarażona : tedy naprzód dopuszczamy się iey w oney chorobie zależeć y zastarzeć / tak iż ledwo potym wskurac będzie mogła. A jeśli nam kiedy przyydzie takie serce / abyśmy ją chcieli uzdrowić : tedy się Bogu przypykrzyć boimi : y tak leniwie a niedbale Boskiego y ludzkiego wspomnienia szukamy / iakoby nam nie nie zginęło. A o noby tu tak długo wolać za Panem potrzebą / ażbyśmy y niego łaskę / y grzechow odpuszczenie otrzymali. Bo coż będzie po wszystkich ciłowiekowi / by tej posiadł wszystkie skarby świata tego / jeśliże zatrać niedzię duszę swoją :

## Część Wtóra.

Wielka łaska a pokora Pana naszego.

**P**anie iako ta modlitwa onego tředowatego skuteczna była / a iako się Panu dziwnie podobata. Albowiem na sprawy y na słowa iego / sprawiamy y słowy swemi Pan zupełnie odpowiedział. Przyskapił tředowaty : a Pan się go dotknął. Rzekł tředowaty : Panie / jeśli chcesz. Pan na to odpowiedział : chce. Rzekł tředowaty : Możesz mnie oczyścić. a Pan na to : Bądź się oczyszczony. A czemuś się dotknął / mogąc go iednym słowem uzdrowić : iedno aby nam dał przykład / iebysmy się w bogumi a chorymi bratymi naszymi niebrzydili / ale ich ochotnie we wszystkich potrzebach wedle możliwości naszej podpomagali.

Czemu się Pan tředowatego dotknął.

Co Pan tředowatemu / a przecż rozkazał.

**A** nie dosyć ma Pan na tym / że go uzdrowił : ale mu nad to trzy rzeczy rozkazał. Naprzód : aby nikomu nie powiadał. Druga : aby się ukazał Kaptanom. Trzecia : aby ofiarę uczynił / wedle rozkazań Mojżesowego / im na świadectwo. A w tym nas nauczyć raczył : iż nie dosyć na tym / iż kto przez łaskę a przez krew iego jest usprawiedliwiony y oczyszczony : ale nad to y potym trzeba dostatecznie zachować wszystko przykazanie iego. Niekażat tego nikomu powiadać / aby nas nauczył w dobrych uczynkach naszych strzedz się ludzkiej chwały. Do Kaptana go odesłał : naprzód dla pokory / aby nas nauczył mieć w uciesze święci Kaptani / które on sam na swym miejscu postanowił raczyć : A iebym oni widząc cudo ono które Pan uczynił : albo uwierzywszy w Zbawiciela / zbawieni byli : albo nie uwierzywszy / wymówki nie mieli. Dary zwyciężayne ofiarować kazał / aby każdy wdzięczność swoją przeciw Bogu okazał / a dawał co komu należy : a zachował każdemu prawo swoje : co Bogu / to Bogu. a co Cesarstwu / wypłacał Cesarzowi.

Hieronym 8.

Kaptanstwo żydowskie / figura Kaptanstwa naszego.

w 1. księgi Mojżes. w 17.

w 2. do Kor. 10.

w 1. księgi Mojżes. w 10.

Jan w 20.

Każdy się winien Kaptanom na spowiedzi okazać

**A**le tu masz wiedzieć : iż iako trad cielesny był figura grzechu a trad duchownego ( Bo dla tego rozsadek iego nie cielesnym lekarzom / ale Kaptanom w starym Zakonie poruczono było ) tak też rozsadek Kaptanski był bez wątpienia figura Kaptanstwa naszego : ponieważ / iako Paweł s. przypomina / wszystko się w starym Zakonie pod figurą działo. A wiemy to wszyscy : iż na Kaptanski w rząd należy rozsadek poznawania y odpuszczania grzechow : Kaptanom przysłużyć / dobre od złego / sprawiedliwe od niesprawiedliwego / czyste od nieczystego rozeznąć y oddzielać : iako to sam Pan im pouczyć y rozkazać raczył : Weźmiecie / powiada / Ducha świętego : ktorychkolwiek odpuszczacie grzechy / są im odpuszczone : a ktorychkolwiek zatrzymacie / są zatrzymane. A tak by też dobrze ius ciłowiek przez struchę / y prawdziwe ku Panu nawrocie / był od swych grzechow oczyszczony : przedśię iednak ma się Kaptanowi stawiać na spowiedzi / y prosić pokornie rozgrzeszenia : y ofiarować dary swoje sercem skruszonego / y godnych owocow pokuty : aby wszystko porządnie wypełniwszy / mógł uspokoić sumnienie swoje.

De Poenit. Dist. I. Agite.

**N**ie co Augustyn s. wszystkich napomina tymi słowy : Czyncie pokutę / iaka w Kościele czynią : aby się Kościół modlił za wami. Niechay się żaden nie zawodzi / tak mówiąc y siebie : Jsi pokutę potajemnie przed Bogiem czynię : Zna

Pan



Pan Bog/ ktory mi odpuszcza/ co ia na sercu czyni. A wiec bez przyczyny Pan powiedzial: Co rozwiazecie na ziemi/ bedzie rozwiazano w niebie? A wiec prozno dane sa klucze Kosciolorowi Bojemu? Azaż wyniszcżamy Ewangelia? azaż wyniszcżamy słowam Pańskim? azaż wam obiecujemy/ czego on nie obiecuie? A na drugim miejscu tak piśe: Cżemu PAN rozkazał Żwoleownikom Łazarza rozwiazć/ gdyż go samym słowem takież rozwiazć/ iako y wskrześć/ mogł? Ta jest tego/ powieda/ przyczyna: iż ten ktory jest wskrzeżony z duchowney śmierci przez kruche/ ieszcze zostaje związany na wieczne potępienie/ iesli ze wżgardy nie uczyni wstney spowiedzi/ a nie weźmie od Kaptana rozgrzeszenia. A Ambrójy święty takież napisał: Jż żaden od grzechu nie może być vsprawniedliwiony/ iesli sie pierwey grzechu nie spowieda.

¶ Patrżaycie iako sie one zwyczaje stārego Zakonu pod figura z tym Kościelnym porządkiem nadobnie zgadzają. Wylaczano tredowate od spoleczności ludzkiej/ iako pārsywe owce: takież y ci ktorzy cięskimi grzechami są zārāżeni/ nie godni są/ po ki sie nie wynają/ a po ki nie pokutują/ aby mieli mieścić w zebraniu owiec Pańskich. A cż tey kārności teraz Pasterze prze swoje niedbāłość/ a prze wpor ludzki/ rzadko wywają: a wśakoi są niektore złości/ a zwaścżā nieposłuszeństwo/ dla ktorych ludzie grzeszni/ przez klatwę od spoleczności wiernych bywają wylaczani.

¶ Nad to/ w Zakonie stārym ktokolwiek był tredowatym/ miał mieć na sobie odzienie rozprote/ głowe odkrytą/ wśa sata zakrytą: y miał wolac: że jest nieczystym a pomazanym. Tymież obyczajem każdemu grzesznemu stawić sie potrzeba/ ktory chce być od trādu grzechowego zdrowiony. Na mieć odzienie rozprote/ aby grzechy iego nie miały przykrycia żadnych wymowek. O co Prorok tak pānā prosił: Niechay sie wśa moje nie wdawają za słowy złośliwymi/ aby miały ochylać y okrywać wymowkami grzechy moje. Głowe ma mieć odkrytą: to jest/ stateczną wiārę ku Pānu Bogu/ y nadzieie grzechow odpuszczenia. A bowiem rozpaci a niedowiarstwo/ iest iakoby cżapka iaka/ ktora naprzednieyszy cżłonek cżłowieczy/ to iest rozum/ przykrywa iako głowe/ aby sie nie obracał ku Pānu Bogu/ a do otrzymaniu iego miłosierdzia. Wśa ma mieć sata zakrytą/ aby sie grzeszny cżłowiek nie waiyt inszych uczyc po ki w grzechach leży/ aby sobie nie wśyskat onego/ co Dawid o takich mowi: Jż Pan Bog rzekł do grzesznego: cżemu ty śmieś opowiadac inszym wola moje/ y bierzesz moy testament w gebe twoie: ponieważ ty wżgardził kārnością/ y porzuciłś nāzad słowa y rozkazanie moje? Nākonec ma wolac/ iż iest nieczysty y pomazany/ aby sie nie wśtydat spowiedac złości swoich/ grzesznym sie wyznawac/ y z Pawłem ś. mowic: Jż Pan Christus przyszedł na ten świat/ aby grzeszne zbawił/ między ktorymi iam napierwśy iest.

¶ Takie tredowaty niech ochotnie do Pānā Chrystusa bieży/ niech sie do Łazarza śpieszy: mech nie rozpacia/ ale niech żaluie y pokutnie/ a niech oczyszczenia prāgnie. Niech wola serdecznie: Pānie iesli raczyś/ mojesz mie oczyszcic: mojesz/ ies ty wśechnomocy: a chceś/ iżem ia żalosi. Boś mi tak przez Prorokā przyobiecac raczył: Jż ktorey godziny wśechnie grzeszny cżłowiek/ a nāwróci sie ku mnie/ bedzie żył/ a nie umrze. A iesli tak grzeszny cżłowiek bedzie sie sprawował: iesli sie z taką wiārą y pokorą bedzie Pānu modlił/ niech bedzie pewien o miłosierdziu/ niech nie rozpacia o przepuszczeniu. Abowiem Pan nās iest bārzo dobrotliwy/ ktory me wypchnie żadnego do niego przychodzacego.

¶ A żatym niech sie wśaje Kāptanowi/ wedle wśawy Pańskiey: a niech ofiaruie duchowne dāry/ ktore mu są w Zakonie przykazane. Abowiem Bog przez Moyżesā tak był rozkazał: aby tredowaty gdy bywa oczyszciony/ był przywiedziō do Kāptana/ y ofiarował za sie dwa wroble żywe/ ktoreby sie iesć godziły: y drzewo Cedrowe/ y iedwabiu iāsno czerwonego/ a wiazankę żizopu: a tam on tredowaty miał zabić wrobla iednego/ y krew z niego wypuscic na naciynie gli-

niāne/

Mārc w 18.

De vera & falsa Poenit. cap. 9.  
Jan w 11.

De Poenit. Dist. I. cap. non poreſt

¶ Klatwa/ albo wylaczenie od spoleczności wiernych Pańskich.

w 3. księ. Moy= zeſo. w 13.

Jako sie grzeszny cżłowiek ku oczyszczeniu gotowac ma.  
Psalm 140.

Psalm 49.

Jan w 6.

w 3. księ. Moy= zeſo. w 13.  
Ofiārā tredowatich oczyszcionych.



Eusebius Emis-

nus.

Co ma pokutnia-  
cy człowiek Bo-  
gu ofiarować.

w 1. do Kor. 10.

do Koloss. w 3.

do Rzym. w 12.

w kście. Madr. 9

Psalm 123.

C Porządek pra-  
wey pokuty.

do Philip. w 3.

Wielka pokora/  
wiara/ y miłość  
była w tym Se-  
tniku.Pánowie niema-  
ia slug swoich w  
niemocy opu-  
ścić.

niáne/ nad ciekać woda: a drugiego wrobla miał wolno na pole wypuścić. To wszystko mogłoby się zdać komu nieczemna a niepotrzebna rzecz/ by był on tego nierozkazat/ktoremu się żadna rzecz nieczemna a niepożyteczna podobać nie może: Ale się w tej prostej figurze wielkie misterstwa y tajemnice zamykają.

Abowiem ten który bywa oczyszczony/ma nawyższemu a wiecznemu Kaptanowi zbawicielowi swemu dwu wroblow ofiarować: to jest/ ciało y duszę swoje: aby już więcej nie roztosam świata tego służył/ ale Pánu swemu: ktore służnie ma żywe ofiarować/ ponieważ z śmierci do żywota są przeniesione. A tych iż się pożywać godzi/ przez to się znamięnuie: iż już mają być oboje czyste/ y wolne od grzechow. Abowiem Zakon żadnej rzeczy ktora nie jest czysta/ pożywać nie dopuszcza. Lecz z tymi wespolek ma drewno Cedrowe ofiarować: aby oddawszy ciało y duszę swoje Pánu Bogu/ nie wśczerbiona wiara/ y żywot pobożny zachować obiecał. Abowiem drzewo Cedrowe niesprochniałe/ a woniające jest. A do tego jeszcze jedwabiu iásno czerwonego ma przyłożyć: aby zapalony ogniem miłości/ Boga y bliźniego się rozmitował. Bo ten jedwab jest ognistej barwy. Nad to jeszcze niech ofiaruje żyzop gorzki/ struchy a pokory wielkiej: aby na opocę wkorzeniony y ugruntowany/ nigdy niemógł być od Pána Chustusa oddalony. Bo żyzop pospolicie na opocę rośnie. A ta opoka jestci P. Chustus.

¶ A gdy się już tak wszystek odda Pánu Bogu/ mechay się jednego wrobla zarynie a zabije na glinianym naczyniu/ a na ciekać wódzie: to jest: niechay umartwia grzeszne ciało swoje na obliczności niedznej ziemi/ iáko Páwel s. wspomina mówiąc: U martwiajcie członki wasze/ ktore są na ziemi. A to ma czynić na żywey albo ciekać wódzie/ iáko tenże Apostoł wcy: Proście was/ powieda/ dla miłosierdzia Bożego/ abyście wydawali ciała wasze za ofiarę żywota/ świata/ Boga wdzięczną/ rozumną posługę waszą. Tę jest woda żywa/ ktora cie wcy dobrze ofiarować wrobla twego. Ale Żydowie dobrze ofiarować nie mogą/ ktorzy do tej wody lasi y miłosierdzia Bożego przysć niechcą.

¶ Zátym drugiego wrobla/ to jest duszę/ ma wolno na pole wypuścić: aby już wyzwolona/ a od cieśkości zakażenia cielesnego wyswobodzona/ nagucyła się skrzydłami dobrych uczynkow latać pod niebiosy. Bo skoro ten pier. wrobel zabity będzie/ skoro to skazitelné ciało/ ktore obciąża y wplata niedzną duszę/ jest umartwione: tedy już ten drugi wrobel/ tá woga duszą twoją/ wolno latać może/ a nie tey zatrzymać niemoże: że już takowy człowiek z Dawidem sobie śpiewa: Duszą moją / iáko wrobel wybiegata się z siodła tych ktorzy ją wzięli: chcieli: siodło się stargató/ a mychmy wybawieni. Wspomożenie nasze od Pána Boga/ ktory niebo y ziemię stworzył. Tęci jest prawy porządek prawdziwey pokuty: aby każdy/ ktory dla oczyszczenia swego do Boga przystępuje / naprzód się sam wzystek y z ciałem y z duszą Pánu Bogu ofiarował/ a przytym wiara/ y miłość/ y w dobrych uczynkach stateczność obiecowat: a ciało ktore grzeszyło/ trapił/ y poddawał pod posłuszeństwo ducha swego: a duszę już wyswobodzoną/ do nieba wypuszczał. aby mógł prawdziwie ono mówić: Ji już nasze obcowanie jest w niebie.

¶ Przypatrz się jeszcze nákoniec osobliwym cnotam tego to Setnika/ chociaż Poganina: ktory wprzeyma wiara/ gorącą modlitwą/ wielką pokorą/ a miłością ku Bogu/ y ku wybranemu ludu tego / y miłosierdziem nad wpadłym slugą swoim/ za przyczyną Kaptanow Żydowskich ( iáko insy Ewangelistowie opisują ) a za wyznaniem iásnym a prawdziwym niegodności swojej/ także sobie w Pánu zjednał/ y zdrowie otrzymał sludze swemu. Patrz iákie staranie czyni o służbę swoim/ nie lekce go sobie waży / nie opuszcza go w tej cieśkiej potrzebie/ ani precz wygania od siebie/ iáko snadź niektorzy Chrześcianie czynia: ale za nim pilnie się do Pána przyczynia. z iáką pokorą! Pánie/ mowi/ nie jestemci ja go dzien abyś wśedł do domu mego. z iáką wiara! Tylko rzekni słowem/ a będzie uzdrowion sluga mój. Rychley ciebie wslucha stworzenie twoje/ niżli mnie sluga chciá sludzy moi. Patrzay się y miłością przeciw Bogu y ludowi Żydowskiemu:

iż nie



i nie dosyć na tym maiać / że on sam chocia będąc żołnierzem / nabożeństwo za-  
chował : ale y inszym do wśego dobrego pomagat / y boinice Żydom był zbudow-  
wat. Mity Boże / przedtym Krolowie / Książetą / y inszy Panowie / wśelakim  
obyczajem o to sie starali / aby ludzie Chrześciańscy swe Kościoły mieli / aby sie  
tym mnożyła chwata Pánu Bogu : a dziś lepać te ktorzy Kościoły Chrześciań-  
skie lupią y psują / albo ie w stáynie obracają / za święre Ewangeliki mają.

¶ Ale ty / mory mity Chrześcianinie / ktory chcesz sie oczyścić z trądu twego /  
znając niegodność swoje / przešli naprzod przed soba przyczynę do Pána two-  
iego / tak iako za Setnikiem Żydowie / a Setnik za swym slugą sie przyczyniat :  
a potym y sam przystęp ochotnie do Christa Pána / przez żałość y struchę serde-  
cina : a wpadni pokornie przed nim na oblicze swoje / wyznawając możność y mi-  
łosierdzie iego : a wierz temu statecznie / że on ciebie może y chce oczyścić ze wśy-  
stkiego plugaństwa twego. Żatym wkaż sie też Káptanowi według wstáwy a ro-  
kazania iego / wyznawając z wielką żałością wśystkie grzechy twoie : a ofiaruy  
dary twoie / ygodne owoce pokuty świętey / poddawając pod posłuszeństwo du-  
chowi ciała swoje : a miłość wstáwiczną przeciw Bogu y bliżniemu swemu / pil-  
nie chciey zachować. Co iesli uczynisz / pewnie też sobie wśyskysz one pocieśliwe  
páńskie słowa : Chceś abyś był oczyszczony. Jdi / a wedle wiary twoiey niechay  
ci sie sstanie.

## Czego ście osobliwie z tej Ewangelien nauczyć mamy.

**A** Tak to naprzod z tej rozprawy pamiętać mamy / iako iest wielka możność  
y nieprzebrane miłosierdzie Pána naszego / ktory przeto zstąpił z Należy-  
tu swego niebieskiego / aby wleczyl niemocy nasze : ktory zawsze gotow iest  
nas bronić y ratować / we wśystkich potrzebach y doległościach naszych / kiedy  
sie iedno do niego z zupełną wiarą a wielką nadzieją / y z prośbą stateczną wcieka-  
my. ¶ Druga. Wiedzieć mamy : iż w cielesnych potrzebach naszych do Pána  
sie wciekać / ale go z ostrożnością prosić potrzeba / poruczać koniecznie wśystko  
woley świętey / a w podobaniu iego : ponieważ on lepiej wie / y zna potrzeby na-  
sze : a iako / y kiedy nas ma ratować : y wiecynam dać / niżli go myślać mo-  
żemy. Ale w grzechach a doległościach dusznych / pilnie / wprzeymie / statecznie / a  
wstáwicznie prosić mamy : gdyż wiemy że to iest wola iego / abyśmy mieścili  
w łasce świętey iego. ¶ Trzecia. Nie gardimy żadnym obyczajem wstáwy  
páńskiej / a Káptanśkim rozgrzeszeniem : ale każdemu zachowaymy zupełne prze-  
stwo iego : a przeciw Panu swemu wdzięczność okazuymy / po wybawieniu na-  
szym. ¶ Czwarta. Ofiaruymyś mu te wdzięczne dary / ciało y duszę naszą : ciało  
to przez umartwienie / y posłuszeństwo zupełne : a duszę przez wstáwiczne rozmy-  
ślanie o rzeczach niebieskich / y o woley iego : tak iako sie on też za nas Bogu Oj-  
cu swemu ofiarować raczył / na odkupienie grzechów naszych. ¶ Piata. Ucz-  
my sie od tředowatego / y od Setnika tego / wiary / nadzieie / miłości : tak przeciw  
Bogu / iako y bliżnim naszym : okazując także miłosierdzie przeciw każdemu /  
wedle możności naszej.

¶ Różnie nas wspomóc do tego / nasz miłościwy Panie / abyśmy z taką wia-  
rą zawsze szukali miłosierdzia twego / a we wśystkich naszych potrzebach do cie-  
bie sie wciekali / iako do tego ktory nas na każdy czas samchcesz y mojesz wspomóc  
y ratować. Day abyśmy cie vmieli tak wzywać y prosić / iako cie oto ci prosili :  
ktorych wiara / a pokorna modlitwa / tobie sie wielce podobają : abyśmy na ośtaz  
też oczyszczeni przez łaskę twoją od wśystkich nieprawości naszych / tobie ciała y  
duszę naszą ofiarowali : tak długo / aż nas wprowadziś za sobą na niebie-  
ską górę wiecznego Królestwa twego : w którym ty żywiesz  
y królujesz na wieki. Amen.

Ludzie pobożni  
kościół na chwa-  
le Bożą budowa-  
li : które dziś E-  
wangelikowie w  
stáynie obracają.

Przyczynę do  
Pána przesyłać /  
wiele pomaga.  
Obyczaj praweś  
oczyszczenia z grze-  
chow.

I.

II.

III.

III:

V.



# Ewangeliu Niedziele czwar- tej po Trzech Krolach/ u Mattheusza swietego w osmym Rozdzieleniu napisana.



**M**On czas. Gdy wstąpił Jezus do  
łódki / wstąpili za nim Uczniowie jego. A  
oto wielkie wzruszenie sstało sie na morzu/  
tak iż też iuż łódka była okrywana nawal-  
nościami morskimi: a on na ten czas spał.  
Tedy przystąpili do niego Zwoleńnicy ie-  
go / y obudzi go mowiac: Panie zachowaj  
nas: boć iuż ginieemy. Y rzecze im Jezus: Czemuście sie tak pole-  
kali / a zatrwóżyli / ludzie małej wiary? Tedy wstawszy zakazał  
wiatrom y morzu: alic hnet sstało sie wielkie wciśnienie. Wiec do-  
piero ludzie zdziwiony sie mówili: y iakż to jest oto ten / że go y  
wiatrowie y morze słuchają / a sa mu posłusni?

**O** sprawie Gościola Powsechnego  
iż nigdy zaginać nie może: a o niebezpieczeństwach  
które wierni Bóg wytrzymać muszą.

Jako PAŃ Bo-  
stwo swoje zaraż  
z człowieczeń-  
stwem okazać  
raczył.

**T**Wszystkim ku zbawieniu jest wierzyć potrzebą: że  
Pan a Zbawiciel nasz Jezus Christus / jest Bogiem y Ciowie-  
kiem prawdziwym / mając w iedney osobie swojej te obie na-  
turze / diwnym obyczajem złączone y spoione / bez pomieszania  
żadne: przeto nigdy nie omieszał we wszystkich sprawach swo-  
ich ten Pan miłośnicy / aby iuż Bostwa swe / iuż człowieczeń-  
stwa / iuż możliwości / iuż krwkości swojej perwonych znaków okazać nie miał:



aby stał każdy wierny tak o Bożwie iego / iako y o świętym ciotwieczeniowie  
iego / był dostatecznie upewniony. Co każdy takwie obaczy / gdy sie świętemu  
iego żywotowi od końca do końca przypatrzy. Albowiem acz on sobie obrat ma-  
tke z ludźmi / ale tak / ktora Panna poczęła / Panna porodziła / a porodziwszy Pan-  
na została. Urodził sie iako prawy ciotwiek w stajni / w ubożstwie / w niedostat-  
ku wielkim / y był położon we żłobie : ale go tamże / iako Boga prawdziwego / ob-  
iawili Angieli / wyświadczyła gwiazda / pochwalili Królowie. Kosi iako in-  
dziecie / na cieło : ale okazał Boską mądrość swoje we dwunastu lat w Koście-  
le. Potym we trzydziestu lat przyszedł do Jana / aby sie okrzcił iako ciotwiek : ale  
natychmiast iego Młajestat zakryty w cieło / okazał sie głosem Oycowskiem z nie-  
bą / y zstąpieniem Ducha świętego w osobie gołebice. Dopuszczł sie Czarci kusić /  
iako krewki ciotwiek : ale natychmiast Angieli przystąpili / y służyli mu iako Bo-  
gu swemu. We wszystkiej sprawie y postawie swojej był nalezion iako ciotwiek :  
ale przytym cuda rozmaite potajemny Młajestat iego pokazały. Dawat pobor  
od siebie / iako inśy poddany : ale iako Pan wśwego stworzenia / z ryby pieniadze  
wymować kazał. A że inśe rzeczy opuścić : nakoniec był ukrzyżowan / y między  
trotty zawieszon : ale y na krzyżu Ray y Królestwo dawat : y wszystko stworze-  
nie diuwnie wzruszone / dalo świadectwo niewinney śmierci Stworzyciela swe-  
go. Był pogrzebion iako inśy umarły / y stroją okoto grobu osadzon : ale dnia trze-  
ciego powstał ku nieśmiertelnemu żywotowi / y samis stroje estali sie świadka-  
mi świętego zmartwychwstania iego. Takiej y w Ewangeliey diuśney / iasne  
przykłady y świadectwa oboiey natury w swoim Panie mamy. Wywra todky / y  
spi w niej / iako prawy ciotwiek : ale iako Pan stworzenia swego / rostkazuje wi-  
dom y morzu / y słuchają go : a na słowo iego po wielkiej burzy / estate sie pogoda  
y uspokojenie wielkie. A toć iest co napierwey w tey historyey obaczyć mamy.  
Ale nad to ieszcze / wielkie sie nam nauki w tey młay Ewangeliey zamykają.  
Albowiem ta todką iest figura Kościoła Bożego : ktory acz sie często kłotyse pty-  
nac / po tym burzliwym morzu świata mizernego / ale sie nigdy zanurzyć / ani za-  
ginać nie może. Wyrzyny tej tu na oko / co iest pokusa / a co w ciotwiecie spr-  
awie / a iako sie Pan Chrystus czasu pokusy stawiał przeciw iemu : wyrzyny iako  
wiele wiara a modlitwa w niebespieczeństwie może. A z tego wszystkiego oba-  
czyny / iako sie y my w potrzebach y w doległościach naszych sprawować mamy.

Lukaś w 1.  
Ezaiasz w 7.  
Lukaś w 2.

Lukaś w 2.  
Lukaś w 3.  
Matheus w 3.  
Marek w 1.  
Jan w 1.  
Lukaś w 4.  
Matheus w 4.

Matheus w 17.  
Lukaś w 23.  
Tamże.

Matheus w 28

Łódka figuruje  
Kościół Boży.

## Część Pierwsza.

**K**ościół Boży powszechny a prawdziwy nie iest inśego / iedno zgro-  
madzenie albo zebranie ludzi wiernych pod posłuszeństwem iedney wi-  
ary / y iednego Pasterza. Ktorzy stoja statecznie w społeczności nauki pra-  
wdziwey / y świętych Sakramentow / wedle podania Powszechnego y Apostol-  
skiego / gdziekolwiek są po świecie rozsposzeni. Ten Kościół Paweł S. zowie  
domem Boga żywego / filarem a utwierdzeniem prawdy : ponieważ nigdzie in-  
dzie iedno w nim sam Pan Bog niewidomie przez łaskę swoje przebywać raczy /  
y tak gi zarówne sprawuje Duchem swoim / że on nigdy zablądzić nie może : ale sie  
wcy od niego wśelakiej prawdy / ktora wiernym synom swoim sęże : że a bez w-  
śelakiej przysady podać. Toć iest Kościół żywy / z żywego kamienia / to iest  
z dusz naszych ( iako Chrystom powieda ) zbudowany. Toć iest właśnie oto ta  
todka / w ktorey Pan Chrystus ze wszystkimi wiernymi swymi siedzieć y przeby-  
wać raczy / prowadząc ie do portu wiecznego pokoju y Królestwa swego nie-  
bieskiego. Tak iako to przyobiecał Zwoleńnikom swoim : Niemci ja z wami iest  
aż do skończenia świata.

Kościół co iest.

w 1. do Tym. 3.

Kościół Boży ni-  
gdy zablądzić  
nie może.  
Jan w 16.

Matheus w 28.

A Te todke tak ze wszystkich stron Pan opatrzyć y przystroić raczył / i iey żadne  
wichry / żadne nawalności nigdy niezaskłoda. Albowiem miasto miasztu / wysta-

Jako todke swo-  
ie Pan dobrze op-  
atrzyć raczył.



Chryzostom.

wit w niey słachetne drzewo Arzysia świętego / ktorym on Dyabla / y wszystkie mocy Piekielne inż porażit. Na tym macście rościagnat wielki a feroki żagiel / to jest wiara nasze / ktora przyymniemy w dzieciny a szczęśliwy wiatrek Duchá S. ktorý nas pędzi a prowadzi do naszej oyczyzny niebieskiej wesela wiecznego. Tym wiatrem popędzona ta święta łódka / roznośac a przepowiadając wiara prawdziwa / żegluię y rozbiega sie po wszystkich stronach morza świata tego / nośac w sobie wielkie a nie oszacowane skarby / ktorými ludzie wśech narodow / xowsem wszystkie świat / we krwi Pana Chrystusowey zakupiue.

Żeglarze Biskupi y Pasterze.  
do Ephe. w 4.

¶ A żeglarze w tej łódce / są święci Apostołowie / Pasterze y Doktorowie / ktorým ta łódka ku sprawowaniu / Pan do nieba wstępując poruczył raczył. Jaki Paweł s. świadczy: Jż on rozdał ludziom dla tego rozmaite dary / y postanowił iedne Apostołami / drugie Proroki / drugie Ewangelistami / drugie Pasterzami y Doktorami / ku doskonaleniu świętych / na użytek posługowania / ku zbudowaniu ciała Chrystusowego / abyśmy zabieżeli wszyscy w iedność wiary y uznania Syna Bożego / a stali sie meżami doskonałymi: abyśmy sie inż nie chwiali jako dzieci / ani sie dawali wnośić żadnemu wiatrowi postronney nauki / ani w błąd zawodzić wśelakiej złości a chytrości ludzi świata tego / ktorzy w postępcy swojej kłamstwa ślepią: ale prawdę sprawując / a będąc ugruntowani w miłości / abyśmy rośli na wszystkich rzeczach w tym który jest głową naszą Pan Jezus Chrystus. Tu inż widzisz jako tenże Apostoł na drugim miejscu po-

w Dzieciach 20.

wiada: Jż Duch s. sam postanowił Biskupy / aby oni te łódki rządili / y sprawowali Kościół Boży / ktorego on krwią swoją nabyć raczył. Cóż są te łódki żeglarze / ktorzy iż wiosłami starego y nowego Testamentu do tegoż portu prowadzą. Pięć wiosel / pięćoro Ksiąg Mowyśowych: ile Prorokow / tyle wiosel: czterzy Ewangelie / czterzy wiosła: mocne wiosła y Listy Apostolskie. Te wszystkie sam Pan sprawić Duchem swoim / y nagotować raczył / y dał je tym żeglarzom w ręce. Abowiem oni są słudzy jego / a skarżę tajemnic jego.

w 1. do Kor. 4.

Piotr Sztywny  
w łódce Pańskiej  
Matheus w 16  
Jan we 20.

¶ Miedzy ktorými / aby zgoda zachowana była / Piotra naderwysłi iednym posłał / y w ręce jego styr te łódki poruczył: gdy mu osobliwie powiedział: Jż iá tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. Y po swym zmartwychwstaniu po-  
dał mu ku paściemu wszystkie owieczki swoje. A iżby mogł bezpiecniey żeglować y władać ta łódka / a kierować iá wedle potrzeby po tym burzliwym morzu / raczył go pocieszyć tymi słowy: Jżi / powiada / Szatan chciał wres tak prześiewać iáko na przetaku pszenice: alem sie iá modlit za toba. Pietrze / aby nie wstała wiara twoja: a ty nawróć się / potwierdź bracia swoje. W tej tedy łódce / iákożkolwiek niewielkiej / wszyscy wybrani są przewiezieni do portu żywota wiecznego. Do tej kto sie nie wciągnie / pewnie zginąć musi w marnym potopie świata tego. A iáko łódka na przodku y na zadzie waśta jest / a w pośrodku feroka: takci y Kościół Boży / z przodku był trzoda / nie wielka / ale sie potym rychło dźwonię rozszerzył y rozkrzewił po wszystkich świecie. A na koniec tych ostatcznych czasow naszych / inż sie zaś ścisła z oney ferokości swojej. Bo nietylko Azya y Afryka / ale y wielka część Europy / inż dawno wypadły / a przeniosły sie do Korabiu Czartowskiiego / a do łódki marnego świata tego.

Łukasz w 22.

Okrety Czartowski  
wście na morzu  
świata tego.

¶ Abowiem nie mniama / aby też Czart swych okretow nie miał na tym burzliwym morzu / ktorego on zawse Księżciem y głową zostaje. Mac też on rozmaite nawy swoje / a wszystkie tak sobie iáko y tej iedney łódce przeciwne: ktore tym są niebezpiecnieysze / iż sobie przywłaszczają herby Chrystusowe / y noszą na sobie piatno jego / y pływają pod chorągwią jego / y ozywają sie świętym Imieniem jego / y nazywają sie Kościoły jego. A toć są meślachetni zboycy dusz naszych / na tym niebezpiecznym morzu / wszyscy Odświepiency nieubożni / ktorzy wstawicinie na te łódki błąd y szturmują: iż dobrze o tym wiedzą / iákie ona skarby z sobą prowadzi: z ktorychby iá radsi złupili y wynieśli. Lecz chocia sie im do czasu powodzi / chocia nie iednego z tej łódki wywiodą / a nie iednego zatracą /

po-



pozi ten Pan dla grzechow naszych drzemie: ale skoro sie ocuci/ tedy wszystkie figle Ciartowskie wstać musza/ y te niedzne okrety zaginać musza. Abowiem przeciwko nim przyydzie dzien sadny/ iako Ezaiasz o tym prorokowal/ mowiac: Dzień Pana Zastepow przeciw każdemu potwarcy y pysnemu: (a mało co nie sey) y przeciw każdey todzi morskiej/ to jest/ przeciw wszystkim Zborom Odsciepienskim: ktore przeto dzisiajmi morskim zowie/ i takie Zbory nie sa Kościoły Boze/ ale Bojnice Szatańskie/ a schadzki y bunty swiata tego/ szalonemu morzu barzo podobnego: ktore acz sie zdadza iakoby miały w sobie przepowiadanie Krzyża Pańskiego/ y swietą naukę tego: a wszakoż barzo słabo a ptocho ten maszt w takiej todzi stoi. Bo gdzie niemaś prawey wiary/ tam słaba jest nauka Krzyża swietego. Przetoż Ezaiasz takżas mowi o tych todziach: Porwały sie liny twoje/ a nachyliły sie maszty twoje/ a nie sa rozszerzone żagle twoje: ponieważ na nie żaden wiatrek Ducha s. nie powiewa. A przeto każda todzi takowa/ utraciwszy żagiel prawey wiary/ gdy nad nią moc wezmą złi duchowie/ iako wiatry przeciwnie/ nioścatek sie rozbić muszą/ y okryje sie potopem wiecznego zatracenia. A to sie iey sprawiedliwie dostaje/ ponieważ wzgardziła wdzieczną sprawą y rzadzeniem Pana swego.

¶ Ale todka Pańska wszystkim wiatrom/ wszystkim nawalnościom swiata tego/ wszystkim zboycom morskim wytrzymać umie: zakotysać sie może/ ale w tonąć nigdy nie może. Niechci na nie iako chca/ wszystkie brany piekielne sturmuia: niech wstawiczenie nauki fałszywe/ iako iakie wichry pobudzaia: ona to wszystko iacno przemoże/ mocą tego/ ktory w niey przebywa. Abowiem choc sie podcjas zda iakoby drzemał/ albo iakoby przez palce patrzał w niebezpieczeńści y w potrzebie: ale pewnie nigdy nie zaspi ten ktory iey strzeże. O ktorym Dawid powiada: J; oto nie bedzie spał/ y nigdy nie usnie/ ten ktory wybrane swoje ma w swietey opiece swojej. A sam to o sobie mowi: J; iesli ja kiedy spie/ tedy przed sie serce moje czuje.

¶ A tak sie niechay/ iako chca/ wszystko Dyabelskie vffy/ nigdy ony tey todce nie wciwnia: ktora tezsa jest niżli niebo/ mocniejszy niżli ziemia/ twarżsa niż opoka: tak i; rychley niebo y ziemia wpaść y zaginać może/ a niżli zaginie Kościół Boży: y rychley Stońce na niebie zagasnie/ niżeli Kościół Boży na swiecie wstać. Bo ziemia y niebo (mowi Pan) przemina/ ale słowa moie nie przemina. A słow Pańskie sa: Ze brany piekielne nigdy nie przemoga Kościoła tego/ na Pietrze iako na mocney opoce zbudowanego. Obacz iedno iako sie Pan tocha w tey todce swojej/ a w tym wdziecznym Kościele swoim: nie murzy otoczonym/ ale wiara stacieczną/ nadzieia/ y miłością mocnie obrononym. Dla tey todki niebo jest rozszerzone/ morze rozlane/ powietrze rościagnione/ fundamenty ziemi założone/ ray szczepiony/ cudá rozmaite uczynione: dla tey todki rozstepowało sie morze/ y zaście sie schodziło: opoki sie pādaly wypuszczaiac wodę z siebie: pādala Manna iako śnieg: dziaty sie inſze rozmaite diwyy. Dla tey todki Prorocy/ dla tey Apostołowie sa wybrani y posłani. A co; wiecy mowic. Dla tey todki iednorodzony Syn Boży sstał sie iest ciałowiektem. Iako y Apostoł powiada: J; Pan własnemu Synowi swemu nie przepuścił/ aby te todke przyrzadził: krew Syna swego przelał dla tey todki: a ta krew ona jest sprawiona y spoiona.

¶ O co takich byto/ ktorzy na początku bili na te todke: co sie o nie kuśili/ co na nie ze wſad sturmowali? Wsitolawali i; pogani zatracić/ wſelakie męki swietym zadawaiac: wſitolawali Tyrannowie/ wolność odeymuiac: wſitolawali fałszywi bracia/ miłość wygasaiać: wſitolawali Żydowie/ Wiare prześladowaiac: wſitolawali Odsciepiency/ psuiac posłuszeństwo y zgodę targaiac: wſitolawali Kacerze/ pismo fałszuiac/ prawde iego zaciuiuiac/ a opak ie wykładaiac. Ale byta ta todka nieprzyiacielom wszystkim straszliwa: zwyciężyła/ poraziła/ rosproszyła wszystkie. Zwyciężyła Pogany/ żywot y ze krew pokładaiac taką stałością/ serce

Ezaiasz w 2.

Zbory Odsciepienskie sa todzi morskie.  
Chrystostom.

Ezaiasz w 33.

Lodka Pańska jest niezwyciężona.

Psaln 120.  
W Pieśn. Salom.  
Kap. 5.

Matheus 24.  
Lukas w 23.

Piotr po Panu Chrystusie wtoży fundament Kościoła Bożego.

Jako sie PAW w swym Kościele kocha.  
Chrystostom.  
w 1. księ. Moy. 1.  
w 2. księ. Moy. 3e w 14. 16. 17.  
do Rzym. w 8.

Kościół BOŻY zwyciężył wszystkie przeciwniki swoje.



w Dzieciach w 5.

Łukasz w 21.

Hilaryusz w 7.  
księgach o Troj-  
cy świętej.Trzymaj się tej  
todki Piotrowey  
komu zbawienie  
milo.Pan w Kościele  
swoim zawsepze  
bywa/ a nigdy go  
nie opuścza.

Psalm 90.

Ezaiasz w 47.

Zbory Odsze-  
pienście O. Chri-  
stusa z soba nie  
mają.

Matheus w 24

Psalm 26.

Jan w 21.

Matheus w 13

y ochota: iż sie y z tego osobliwie weselili/że ie Pan Bog godne wzięty/aby dla Imienia iego potwarz y męce cierpieli: y pierwey katorwie wstawali one katorwie nśli Rycerze tej todki męce rozmaite podeymuiac. Zwyciężyła Tyranny/w Bogu wszystkie nadzieie y wność pokładaiac/ a za przesładowce swoje Pana Boga proszac. Zwyciężyła bracia fałszywa/ znośac: zwyciężyła Odszczenie/ rzad przed sie trzymaiac/ a iedney gtowy powodu naśladowac. Zwyciężyła Żydy y Kacerze/ pisiną prawdziwie wykładaiac/ a ficerze iego wyrozumienie otwarzaiac: ktorego Żydy poiać nie umieli/ a Kacerze ie po swey wolei rozmaicie wykrecaia/ spoca/ mienia/ y opakuia. Abowiem Kościotowi swemu/ a nikomu infemu/ to Pan zaślubić y przyobiecać raczył: Jż ia wam dam wsta y mądrość przeciw ktorey nie beda sie mogli ostać żadni przeciwnicy waszy. A co byt obiecał/ to sowiącie spełnić raczył. Ta todka y ten Kościot/ iako Hilaryusz mowi/ gdy gi przesładowia/ tedy nawiecey kwitnie: gdy gi tłumia/ tedy roście: gdy gi trapią/ tedy sie poprąwuię: gdy gi obrażaią/ tedy zwycięża: gdy gi trestca/ tedy wiecye rozumie: a na ten czas nalepiey stoi/ kiedy sie zda byc zwyciężony.

¶ A gdyż to peronie wieś/ moy namilśy bracie/ iako mocno ta todka od Pana swego iest opatrzoną/ a iako nie dopiero plywa po tym wielmistym morzu swiata tego/ a nigdy niemogła być pograżoną/ choć na sie mocne a rozmaite nieprzyiaciele miała: trzymay się ie/ radzć/ co napilniey/ a nie day sie z niey wywodzic żadnym wymyslom Szataniskim/ y Ministrom iego/ ani żadnym armatami piekielnym/ ktore zły duch co dzień wywodzi y wystawione przeciwko tej iedney todce Pańskiej. Bo pewnie wtoneś/ iesli opuścisz Pana swego/ y te swiata todke iego/ bedziesz sie chwytał obiedliwych todzi Książęcia swiata tego. Ale iesliże w niey zostaniesz przy Panu swoim/ a bedziesz w niey pracowat wedle w rzedu a powołania twego: tedy tego mojesz być iść/ że cie doniesie do portu wesela wiecznego.

¶ Abowiem tu sam słyszyś/ iż Pan sam naprzod w te todke wstąpił/ a potym Zwolennicy iego. A tak iż do niey sam wstąpił/ iawnie wiemy: a iż z nami chce mieszkac/ to y wiemy/ y wierzymy: a iż z nami w niey mieszka/ tegośmy często trochę doświadczyli. Ale żeby z niey kiedy Pan wystąpić miał/ tego nigdzie nie czytamy: a przetoż temu tei wierzyć ani chcemy/ ani mamy. Kto w tej todce mieszka/ ten ma pewne obietnice Pańskie: iż mieszka w opiece y pomocy Pańskiej/ on przynim iest w vtrapieniu/ wyrwie go z każdej niebezpieczności iego/ y w chwale swey w wielbi go. Nie boy sie/ powiada/ moy ludu wierny: abo wiem tyś iest moy/ a ia bede z toba.

¶ A tak co mnie do tych inśych todzi/ ktore mi mowia: Jż owo tu Christus/ owo sam iest: A iakoż ia mam wierzyć/ że on tam iest: Niechay mi okaże kiedy tam do nich przyszedł/ albo co tam czyni: Jako ia mam tobie wierzyć/ gdyż mi sam raczył rościć/ abym nie wierzył: Nie wychodzie/ powiada/ gdy to do was mowić beda/ ani im wiercie. Ale iż on w tej todce Piotrowey przebywa/ toć on iuz dosyć y słowy/ y czynkami/ cudami/ y nauką pokazal. A czemuż ia stad wychodzie mam: albo czego sie lekać mam: Niechay stana woyska na przeciw mnie/ nie wpadnie serce moje. Niechay przeciwko mnie bitwa powstanie/ ia w tym Panie/ ktory tudzieś iest przy mnie/ swoje nadzieie pokladam. A tak bych też dobrze chodzil w posarząd ciemna śmierci/ tedy sie przed sie nie boie/ gdyż ty iest przy mnie/ moy Panie. Abowiem iż to iest todka ona Piotrowa/ w ktorey ty przebywac raczył/ ktorey od wśelactich naiazdow nieprzyiacielskich zawsepse bronieć raczył/ ktora w sobie miała y ma wielkość ryb niezliczoną rodzaju wśelactiego/ złych y dobrych spotem: ktore wyrwa z obiednego swiata tego/ a wiesz sie iż z soba na one wesota wieczerja/ portu y palacu Krolestwa twoiego: kiedy na koniec wynida Angieli święci twoi/ a wybiorą dobre ryby do siatkow swoich/ a złe precz zarzuca na zatracenie wieczne.



## Część Wtóra.

**S**zyszales już/ iako sie Pan z tą łódką swoją/to jest z Kościołem swoim/ obchodzić raczy: iż chocia na nie wiatry cięskie dopuszczają/ tak iż sie czasem nawrotnościami okrywać musi/ ale iey przedśie nigdy zaginać nie dopuszczają. Bo gdy sie ocuci/ a gdy go wzbudzą wprzeyme prośby nasze/ tedy rosta z wiatrom/ a one natychmiast wstają y przepadną. Lecz co czyni ze wszystkim Kościołem swoim/ toć też czynić raczy z każdym z osobną wiernym a wybranym swoim. Abowiem rozmaicie go probuje/ y rozlicznie doświadcza wiary y stałości iego. Bo gdy sie kto nalepiey wbespieczy na cichym morzu światła tego/ tedy nań Pan Bog frąsunki/ y kłopoty dopuszczają: A im zaśie bliżej jest zatracenia/ tym mu rychley jest na pomocy kiedy sie iedno do niego z prawa wiara a z poctorną prośbą wciąka. A tego przykładow w piśmie dosyć mamy. Bepiecznie Apostołowie do łódki wstąpili/ alic natychmiast wzruszenie na morzu: pocieli serce trącić/ alic zaśie hnet wspanożenie wielkie. Wywał Jadam bepiecznie swych rostkosy w Kainu/ a nie nie myśliło przyslym wpadku: alic go ztydych przez nie wiaście zwiodł y zdradził. Potym wypędzony z Kainu/ gdy już nadzieie wszystkie utracił/ wziął zaś pocieśliwą obietnicę o przyslym nasieniu/ ktore go y z narodem iego z tey nędzy wybawić miało. Żydowie w Egypcie za Jozephą/ wielkie go poctou y szczęścia wywali: ale po śmierci Jozephowej/ gdy nastat drugi Pharaon/ ktory Jozephą nieznat/ z onego szczęścia wypadli. Potym w niewoli będąc/ gdy już o swobodzie nie myślił/ alic nad ich mniemanie nastat Moyzesz/ ktoryie wybawił. Dawid wstąpiwszy na Krolestwo/ już mniemat że miał szczęście w góraci: ale go rychto potym rozmaite nieszczęścia potkały: z ktorych zaśie wszystkich/ kiedy sie on namniemy spodziewał/ Pan Bog onego wyrwać y wybawić raczył.

**A** iako morze ten obyczay miewa: iż kiedy sie na spokojnieysze widzi/ tedy sie narychley wzrúpy y zaburzy. Tenci też jest obyczay światła tego. Bo gdy sie zdanataskawosy/ tedy ani wzowieś iako sie przeciw tobie oborzy. A tak am Kościół Boży/ ani żaden wierny w tym Kościele/ niemoje sobie długiego poctou obiecować/ pocti jęglu: po tym odmiennym morzu. A ten sie mądrze sprawuje/ ktory sie w szczęściu na nieszczęście gotuje: a w przygodzie lepać pociechy nie zapomina/ y dobrej nadzieie do końca nie traci. Abowiem nie tak boli przygoda wpatrzonu/ iako ta ktora nieopatrznie przypadnie: a piękna rzecz jest rozumem to obeymować/ czego sie żadnym obyciajem wstrzedz nie mozesz.

**A** tak dwoiatkie pospolicie na nas pokusy przypadają: w szczęściu/ bescie czeństwo: a w nieszczęściu niedowiarstwo/ albo škodliwa rozpacz. Pierwsze/ często na ludzie światła tego przychodzi: a wtore y wiernym sie dostają. Ale oboie ta Ewangelia strofuie. Bo gdy widzimy że Apostołowie nieobaczni/ nad swoje mniemanie wte przygodę wpadli/ tu nam jest nauka: abychmy wstawicze nie czynni byli/ a nigdy bescie czeni na tym świecie nie byli. Jako jest napisano: Że to błogosławiony ciłowiek/ ktory jest zawse w strachu y w boiażni. A gdy zaś słyszymy iako Pan Zwolennikom miał wiare wyrzucą na oczy/ a iako predko/ bez żadney trudności/ po oney burzy zaś pogodę przywodzi: stąd naukę mamy/ abychmy wśedzie zupełną wiare y nadzieie ku Panu swemu zachowali/ ktory nas y chce y moze y gotow jest zawse ratować/ kiedy a iako raczy. A tak vczy nas też go ta Ewangelia: abychmy za pogody/ bali sie niepogody: a w przygodzie lepać abychmy wiary y nadzieie nie traciłi: tak iako świat zwykt pospolicie czynić: ktory pocti mu sie powoli wszystko powodzi/ tedy jest bez wśelkiey boiażni/ a nie cziwego upominania nieprzyymuie: a gdy sie mu szczęście odmieni/ tedy zaś rozpacz/ a żadney pociechy nie przypuszczają.

**J**ako dziwnie  
D A A probnie  
wierne swoje.

Mattheus w 8.  
w 1. księ. Moy=  
zeſo. w 1. káp.

w 2. księ. Moy=

zeſo. w 1. káp.

w 2. księ. Moy=

zeſo. w 2. káp.

w 1. księ. Krole.  
w 16. káp.

Świātu iako mo  
rzu nigdy nie  
wśać.

Dwoiatkie poku=

sy na ludzie.

w Przypo. 28.

Czego nas ta E=

wangelia vczy.



Nie ná pokoj/ale  
ná troyoge testis-  
chmy porwoláni.  
Jan w 16.

w Dzieiach 14.  
w 2. do Tym. 3.

Matheus w 16  
Lukas w 9.

Czemu Pan Bog  
wiernych swoich  
rozmáicie pro-  
buie.  
I.

Postyllá Reioz  
wá.

II.

Brzezá albo v-  
trapienia pozitki  
I.

Eziasz w 1.

II.

w 2. do Kor. 11.

¶ Ale my ktorzy w tey todce stoimy przy Panu swoim/ to naprzod wiedziec mamy: iż po tym omlynym morzu Chrystusem żegluiemy/ a iechmy rozmaitys mi niebezpieczeństwy zewszad ogarnieni. Jako nas y sam Pan przestrzegac raczył/ gdy mowil: Jż sie świat będzie weselił/ a wy będziecie sie smecic y ptas kac. Na świecie wáski/ a we mnie pokoj mieć będziecie. Takżec y Pawel s. po wiedzial: Jż przez wiele wáskow y vtrapienia/ mamy wnidz do Królestwa nie- bieckiego: y wszyscy ktorzy chca żyć pobożnie w Chrystusie Panie/ ci prześlado- wania rozmaite cierpieć musza. A tak barzo sie ci myla/ ktorzy ná ten czas gdy sie im dobrze dzieie/ Chrystusa y Ewangelia wyznawaja: a czasu przygody y nie- bezpieczeństwa albo od niego zgota odpadaia/ albo mu niedufaia/ iakoby ná po- koy y ná rost osł do skoty Pana Chrystusowey a do tey todki wstapili: albo iakoby mieli Boska obietnice/ że ná niejadna pokuśa/ y żaden wásk nieprzyypadnie. Gdyż sie to daleko inaczej nayduie: Bo chce Pan Chrystus/ aby każdy ktorzy ma przyeć za nim/ záprzał sie samego siebie/ a wzial krzyż swoy ná ramie/ a cierpiat to co nań przyydzie/ a tym sposobem aby go náśladowat.

¶ Bo iako ten ktorzy za przewoźnikiem do okretu wstepuie/ a morzu sie y wia- tru porucza: iuż ten y gardlo swoie/ y wszystkie swa maietność wazy/ a ná iawne niebezpieczeństwo wydaie. Takżec y my/ ktorzy do Pana Jesusa w todke/ to iest/ do swietego a powszechnego Kościoła wstepuemy/ a iego náśladowiemy/ iuż so- bie wszystkie odważyć mamy/ a za wdzieczne przyymowac co sie nam tu przygo- dzi/ lub złe lub dobrze będzie. A iako ten kto wstapi do todzi/ nie moze wiatrow y niepogody przewoźnikowi przypisowac/ ani szemrac przeciw temu: takżec y my nie mamy przeciw P. Bogu szemrac/ gdy nas niebezpieczeństwa ogarna. Albo- wiemechny tym obyczaiem w te todke wstapili/ y sstalicmy sie Chrześciani: a- bysmy rozmaitymi pokuśami byli doświadczeni.

¶ A iesli mnie spytasz: Czemu Pan te frogosci ná te todke swoie/ y ná każdego wiernego swego dopuszcza: a czemu czasem dlugo drzemie ná ich wspomozienie? Tedy tak ná to odpowiem: iż tego sa dwie wielkie przyczyny. Pierwsza przy- czyná iest grzech/ ktorego Pan Bog ani w Kościele swoim/ ani w żadnym wy- branym swoim/ bez karania nie opuszcza: iako iasne w Dawidzie/ w Salomo- nie/ w Ezechiaszu/ y w inszych przykłady mamy. A poniewaz ani wybrani Bo- ży/ ná tym świecie bez grzechu nie sa: tedy też każi Boża nad nimi być musi. Nie iżeby Krzesť wiernego każdego od grzechu dośtatecznie oczyszcic nie mial (ia- ko Odszczepienicy dżisieszy obledliwie powiadaia) ale iż po Krzcie wierni od grze- chow wolni nie bywaia/ ale w nie zasie znorow upadaia/ matic w swoim cie- le domowego nieprzyiaciela/ zla požadliwosc a skłonosc ku grzechowi/ ktora ich zawse k niemu ciagnie: ktorey sie wstawic nie przeciwiac maia. Lecz gdy oni w tym boiu drzemia/ a nie czynnie sie obchodza: to iest/ gdy sie w nich wiara ko- tyse/ gdy miłosć ziebnie/ stydnie nabozeństwo: gdy oni sami w swej potrzebie tak zaspali sa/ a zwlaszcza bedac przelojeni nad tą todka: tedy też nie dżiwo/ że Pan Chrystus drzemie ná ich wspomozienie/ a ná ich doleglosci iako przez spary patrzy. Druga przyczyna iest/ dla czego Pan Bog rozmaite niebezpieczeństwa ná swe dopuszcza: aby doświadczył wiary y skatosci ich/ a wypławil y wypole- rowat wybrane swoje iako zloto/ w tey wodzie y w tym ogniu vtrapienia y do- leglosci: a rozmnozył nad nimi taske swoie/ y zaplate im hoynieysza oddat.

¶ Abowiem pokuśa y vtrapienie/ wiernego czyni lepszym/ pokornieyszym/ y slas- wonieyszym/ iasnieyszym/ y opatrznieyszym/ y potenieyszym/ y mocnieyszym/ y wzgardziacielem ziemskich rzeczy/ a požadnikiem niebieskich. Naprzod lepszym go czyni: abowiem grzechy iego oczyszcia y omywa/ iako przez Proroka PAŁ obiecuje: Jż wypale do czysta żużel twoie/ wszystkie plugastwa y niedostatki two- ie. Drugie: czyni go pokornieyszym/ a nie dopuszcza mu sie wynosic. Bo iako szczęście bywa przyczyna podniesienia: tak zas nieszczęście iest pobudka vnies- nia. Co sie y w Pawle s. iawnie pokazato/ ktorzy tak o sobie powiada: Aby mie

wielkosć



wielkość objawienia Bożego w pyche nie wnośita / dopuścić na mnie Pan Bog pokusę cięcią moiego Angiota Szatańskiego / który mnie posyła. Trzecie: czy ni go iasnieyszym y sławnieyszym: Bo im więcej sprawiedliwego człowieka Pan probuje / tym się cnota jego więcej okazuje: tak iako mamy przykłady w Jobie s. w Szczępanie s. y we wszystkich Męczennikach Pańskich. Czwarte: czyni go opatrzenieyszym. Bo im mu więcej pokusa dogrzewa / tym się on na nie lepiej gotuje. Bo iako z szczęścia bezpieczeństwa / a z niebezpieczeństwa wzdarda y nie dbałość pochodzi: tak zaśie z przeciwnieństwa boiań / a z boiańni czujność powstaje. Jako nas Apostoł wspomina: Ciężcie / mówi / w modlitwach: abowiem nieprzyjaciół wasz Diabeł / kładzie iako Lew / szukając kogo by pożreć mogł. Piąte: czyni go silnieyszym. Bo im go częściej probuje / tym się on na bitwę lepiej wprawia / y potężnieyszym się staje. Bo y Ryceż niemoże się śmieć o nieprzyjaciela pokusić / który się z nim nigdy nie potykał / a nigdy rany nie podiał: y też się drzewo bywa / które na gorze rośnie biedzi się z wiatrami / a niżli to / które w ąsach na niżynie stoi. Na koniec czyni to y sprawia w nim / aby wzdardał tym nędznym światem / a pragnął pokoju onego wiecznego. Bo kto się nie ma na świecie w czym kochać / ten się rychley miłością rzeczy niebieskich zapalić może.

¶ A tak mieymy to sobie za wielkie pociechy / y za wszystko wesele (mówi S. Jakub) gdy na nas rozmaite pokusy przypadną: gdyż wiemy / iż doświadczenie wiary naszej cierpliwość przynosi / a cierpliwość lepak ma doskonały uczynek: abychmy byli zupełni y doskonali / aby nam ni naczym nie schodziło. Przetoż w każdym utrapieniu / w każdym ucisku y doległości naszej / cierpliwość pilnie zachowajmy / stateczni bądźmy / wiary nie wpuścizajmy. By też wszystek świat wrzał iako morze / a śalał przeciw nam: by też wszystkie wiatry y wichry Dyabła / ze wślad na nas bity: by wszystkie nawałności morzkie / wszystkie Mocarze y Książęta świata tego przeciw nam powstały / y w naderści gniewu swego pieknily się / a nasadziły się na te todkę: nakoniec by się aż do nieba wznosiły / a wśladzie zdrady y potwarze iako nawałności pobudzały przeciw wiernym Pańskim: nie się nie lekaymy / nie się nie frąsujemy / nie się nie wnośmy. Jedno wszyscy ktoż rzy w tej todkę Kościół prawdziwego z Panem pływamy po tym burzliwym a niebezpiecznym morzu / gdy Pan zaśnie / albo wiary a cierpliwości naszej doświadczając / albo niebożnych ludzi nawroecenia czekając / ochotnie przystepujemy do niego / w modlitwach wślując / a z Prorokiem do niego wotając: Powstań miły Panie / a nie spi: Powstań a nie odrzucaj nas do końca. Powstań miły Panie / a wspomóż nas / dla imienia twego świętego. Wotajmy z Apostołami: Panie obroń nas / boć oto ginimy. A on ocuciwszy pocieszy nas / y w twierdzy wiary naszej / a zetrze a wśpoko wszystkie nawałności morza tego / y wśmierzy wszystkie wiatry y wykrety Ciała sprostnego / a podda go pod nogi nasze / y w miroweć obroci wszystkie figle jego. Abowiem w mocy jego są położone wszystkie rzeczy / a niemaj tego na świecie / ktoby się mógł oprzec a zastawić woley świętey jego.

## Nauki z tej Rosprawy świętey krotko zebrane.

**I.** Wiuz z tej świętey rosprawy to sobie naprzód wrażyć mamy: iż **PAN** a Zbawiciel nasz Jezus Christus jest zaraz prawdziwy Bog / y prawdziwy Człowiek / a ma te obie naturze niewymownie złączone y spoione w iedney osobie swojej / bez pomieszania żadnego: iakoż się we wszystkich żywocie y we wszystkich sprawach jego wśedzie okazuje / iuz Bóstwo / iuz Człowieczeństwo jego. ¶ Drugie baczyc mamy / co jest Kościół Boży: iż jest zebranie wiernych Pańskich / po wszystkich świecie rozproszonych / w iedney wierze / w iednym wyznanii Sakramentow / pod posłuszeństwem iedney głowy y iednego Pasterza Piotra Rzymskiego / zgodną nauką a zobopólną miłością złączonych y zjednoczo-  
nych.

III.  
Job 1.  
w Dzieciach w 6.  
IIII.

Piotr w 1. kł. 4  
V.

VI.  
Jakub s. w 1.

Origenes.

w Psal. 43.

Ester w 13.

I.

II.



III.

IIII.

ných. A toć jest ta łódka o ktoreychmy tu mówili. ¶ Trzecie: iż Pan Bóg na te łódki rozmaite wiary przepuszcza/ czyni to cześcia dla grzechow/ aby z nich wierne swoje czyścił: cześcia dla doświadczenia wiary a stateczności naszej/ a dla rozmnożenia wieciny zapłaty naszej: aby sie w tym okazała wietśza łaska y możność iego. Ale przedśie nigdy on wiernych swoich w niebezpieczeńściach ośpuścić niemoże/ ani sie tey łódce zanurzyć nie dopuści. ¶ Czwarte: Gdyś wieśmy w takim niebezpieczeństwie pływamy na tym obledliwym morzu/ trzeba teśgo/ abyśmy nigdy na tym świecie bezpiecni niebyli: ale zawsze w ciuyności a w trześwości żyli/ gotuiac sie na wszelakie przygody: ktore gdy na nas przypadną/ tedy nam dopiero stateczney wiary/ y zupełney nadzieie potrzeba: abyśmy sercá nie trócili/ ale w każdej potrzebie z prawą wiara a zgorącą modlitwą wciekali sie o wspomozienie do Pána Boga swego.

¶ Nie ráćje nas tedy opuszczać/ náš wszechmogący Pánie/ cześu niebezpieczeńego/ na tym burzliwym morzu pływania naszego: ale nas rządzi y sprawuy we wszystkich niebezpieczeństwach świata tego/ a ráć pomnozyc wiare naszą/ abyśchmy tobie Pánu swemu statecznie ufali/ a we wszystkich potrzebach do ciebie sie wciekali: a w tey świętey łódce twoiey/ w ktorey ty ze wszystkimi wybranymi twymi siedzieć racysz/ mocnie przy tobie stali/ tak długo/ aż nas z wdziecznym onym wiatrem Ducha twego ś. przyprowadzić racysz do pośadanego portu krolestwa twego/ nam przyobiecánego/ a od poczatku świata zgotowanego: byśchmy cie w nim chwalili ze wszystkimi Angiolmi y wybranymi twemi na wieki. Co nam ráć dać Boże náš miłościwy z łaski twoeey.



A M E N.



## Ewangelia Niedziele Piątej

po Trzech Krolach/ u Adathenszka świętego  
w rii. Rozdział. napisana.



Wtym ieszcze druga przypowieść im powiedział/ tymi słowy: Podobne jest Krolestwo Wiebieskie ku onemu człowiekowi/ ktory był pośiał rola swoje dobrym násieniem. A gdy posneli ludzie/ tedy przyśedł nieprzyjaciół iego/ y pośiał po wierzchu łakolem między ona psenica/ y śedł precz. Gdy inż podrośła sobie trawá/ y owoc sie iáł okazować: ná ten cześ dopiero okazał sie też y łakol. y przyśedłszy tedy śludzy onego

gospodarza/



gospodarza/ ieli mowic do niego : Panie/ i zażes ty byl nie nasiat  
dobrego nasienia na roli swoiey : gdzież sie wziat ten kłol : Te-  
dy rzekł do nich : Nieprzyiaźny człowiek to uczynił. Powiedzieli  
śindzy : A chcesz że poydźiemy wyplewiemy to : Rzekł im : Nie-  
chaycie/ byście lepał wyplewiśiac kłol / nie wyrrywali z korze-  
nim pospolu y pszenice. A tak niechaycie że tak oboie roście aż do  
żniwa : gdy wiece żniwo przyydzie/ tedy rostaże żniwcom : Wy-  
bierzcie napierwey kłol/ zwaźcież gi w snopy na spalenie : a psze-  
nice zgromadźcie do gumná moiego.

**Je iako Pan Bog wszystkiego dobre-  
go / tak Szatan a nieczynność naszą jest przyczyna  
wszego złego : a iako o sobie czuć : y iesliże ten gły kłol  
wyracać / żniwa nie czekać / mamy.**



**S** Ddyż nie dosyć jest/ wiedzieć skąd jest wszyst-  
ko dobre / y wszystko zbawienie nasze : ( to jest od Boga  
Oycá niebieskiego/ przez Jezusa Chrystusa Pána y Zba-  
wiciela naszego ) iakosmy sie użo tym dosyć nasłuchali :  
ale trzeba też przy tym poznać spráwo y przyczynę wsze-  
go złego/ktorego jest pełno na tym niedziym świecie : nie-  
chiał y tego prawdziwy náš Doktor zámiechac / aby nas  
y w tym przestrzedz nie miał : y okazyć to / komu grzechy/

błedy/ kácerstwo / zátrocenie/ y wszystko złe nasze przypisować mamy. Wymu-  
ie skąd naprzód Boga/ iako tego/ na ktorego ani domniemáme żadnego złego  
ściągac sie niemoże/ nierzkać aby on miał być przyczyna naszego zátrocenia. Ale  
Ducha złego nieprzyiaciela naszego swym tytułem nazywa/ iako sprawce wsze-  
go złego na świecie. Ale przy tym iednak ludziom nawietśa winę dáie / ktoryy prze-  
nieobatość swoje/ dáia moc nad sobą Ciartu sprośnemu/ głównemu nieprzyja-  
cielowi swemu. A te trzy rzeczy z wielką pilnością obaczyć nam potrzeba. Abo  
wiem daleko o tym inaczey świat rozumie y sądzi. Bo sita takich jest ktoryy sie  
na Boga żalują/ kiedy sie im nie powoli dzieie : a gdy w czym wystapia/ albo gdy  
co cierpieć musza/ tedy sie na Pána swego obrzucaia y skárza onymi słowy/ iako  
ie niektórzy wykładają : Wiemci ja jem zgrzeszył : ale coż mam z tobą czynić/ kto-  
ry mie tak doglądaś : czemuś mie stworzył przechróniłem sobie : a iużem omiřził  
y sam sobie. Ciemuż nie odeymieś grzechu mego : a czemu nie zglądziś nieprawo-  
ści moiey : Drudzy lepać acz ten kłol/ y to złe ktore sie w ludzkim narodzie za-  
mogło / znają być od Szatána : ale tego przepatrzaia/ a tego zrozumieć niechca/ i  
oni sami są tego przyczyna : a i oni dáia miejsce nieprzyiacielowi / ktoryby nie  
sprawic niemogł/ kiedyby oni czynni byli. A tak sita iście na tym/ ab, smy te trzy  
rzeczy obaczyli : aby y Pan Bog zostat przy czci a przy chwale swoiey/ y okazał  
sie złość nieprzyiaciela naszego : y my sami/ abysmy tym ostroinieyszy byli. Prze-  
toż w pierwszey części obaczymy : i nie Pan Bog/ ale Dyabel náš nieprzyiaciel/  
a nieczynność naszą/ jest przyczyna wsze-  
go złego na świecie. W wtorey wstłysz-  
my/ iakie nasienie Pan Bog wstawić nie sieie na roli swoiey/ a iakie Ciart przy-  
siewa na teyie roli iego : a iako mamy pilnie doglądać roley serca naszego/ aby  
w nie Nieprzyiaciel niemogł rozsiewać kłolu swego : a iesli sie godzi to złe na-  
sienie wyracać/ żniwa nie czekać.

Jakub w 1.

Przyczyna wsze-  
go złego na świecie  
jest Ciart a czło-  
wiek.

Job w 7.

Rozdział Ka-  
zania.

Cześć



## Część Pierwsza.

**A** Pan Bog a Zbawiciel nasz już to był od wieku przeyrzeć raczył iakie sekty y iakie błędy miały nastać w świętym Kościele iego / ktore też nie miały przepuścić świętemu Najestatowi iego / a bluźnić świętego dobroć y miłosierdzie iego : a okrywać y wymawiać rozmaicie winy a złości ludzkie. Nauczył nas tego w tej Ewangelii świętej / komu wszystko dobre / a komu wszystko złe nasze przypisować mamy. Abyśmy się ani w dobrach / ieśli ktore mamy od niego / nie przechwalali : ani w złościach y w wypadkach naszych sobie nie pobrażali / ani winy swojej na kogo innego nie wkładali. Abowiem rychło po czasiech Apostolskich powstałi byli dwaj niezbójni Odszczepieńcy / na imie Solorinus y Blaſtus : ktorzy to śmieli twierdzić / żeby Pan Bog był przyczyną ztego / a żeby ie właśnie on czynił. Przeciw ktorym Ireneus zacny Doktor pisał / y błędy ich piśmem świętym spisał / y w niwecz obrócił. Potym zaśie wzbudził był Szatan Odszczepienie drugie / ktore po imieniu ich przodka / Manicheusami zwano. Ci nie byli tak wstecznicy / aby Panu Bogu / studnicy wśego dobra / co ztego przypisować mieli : ale chcąc mówić coś podobniejszego / dwu Bogów sobie wbudowali : iednego dobrego / a drugiego złego : y obudwu iedney wieciności / y iedney mocy być powiedzieli : dobremu wszystko dobre / a złemu wszystko złe przypisując : ztym winnego człowieka ze wśelakiej winy wypuszczając. Tym Odszczepieńcom Augustyn ś. mocno się zaſtawił / y sroce ich błędy zwyciężył : iako to z Książki iego y piśania każdy poznać może.

**A** Nakoniec tych niešťesnych a ošťatecznych czasów naszych / ktorych Wieszcz przjacieli mało nie wszystkie stare błędy z Piekła wyczerpnawszy / znouu rozsiewa y roznośi po świecie / powstałi tak bezduśni ludzie / ktorzy się przedsię Ewangelikami zową / ktorzy (czego Manicheusowie nigdy mówić nie śmieli) Pana Boga / ktory jest ſrodło y początek y koniec wśego dobra naszego / sprawcę y przyczyną grzechów naszych być powiadają. Miedzy kt. ymi Kalwin / y iego naśladowcy / tego uca : Ji grzechy ktore ludzie sprawują / Bog nie tylko dopuszcza / ale chce / y wie dzie ich do tego / aby ie czynili. Ji wszystkie grzechy / ktorych sie ludzie dopuszczają / są zgoła własne sprawy Boże. Ji żadnego kradzieſtwa / żadnego cudzołóstwa / żadney nieczystości człowieka nie czyni / ktoreyby Bog w nim nie czynił. Ji BOG nie tylko jest przyczyną wśego złego / ale też ludzkom / aby ile czynili / złe myśli w sercach ich poduszcza : tak i nie ludzie grzeszą / ale Bog jest chwytym y sprawcą grzechu każdego. Tymjeć obyczajem y Luter / Boga przyczyną grzechów śmiał nazwać / plugawą a nierozsądliwą gełą swoją. Y Philip Melanchton bluźnierście napisał : że nie mniey własna sprawa Boga jest / zdrada Judasowa / iedno iako y nawrocenie Pawłowo.

**A** Nad ktore bluźnierstwa / już ia niewiem co też może być sprośnleyszego wymyślono : a wždy ci wielebni Mistrzowie y Chrześcían miysce / y z naśladowcami mają. Aleć Pan w tej Ewangelii świętej te wszystkie kacerstwa y błędy / iednym słowem sam porazić raczył : ktory nas tego nauczył / iż przyczyną tego kałolu / y sprawcą wśystkiego złego na świecie inszy nie jest / iedno ciart sprośny nieprzjacieli narodu ludzkiego / a niedbałość a zaspatość naszą : ktora on widząc nie omieśka rozsiewać to złe nasienie na roli Pańskiey. Bo ać to jest prawda / iż od Boga jest wśelkie nawiedzenie y karanie za grzechy nasze / ktore też podczas piśmo ztym prze to nazywa / iż ze złego / to jest z grzechu pochodzi / y trapi / y frąsile nas. Jako Prorok mówi : Ji niemaś tego złego ( to jest / tego karania ) w mieście / ktoregoby Pan Bog nie sprawił. Y zaśie przez Proroka powiada : Ji ia Pan / a niemaś innego / dawającego światłość y tworzący ciemności : czyniący pokoy / y sprawujący złe / to jest wciśnienie. Y przez Jeremiasza mówi : Oto ia

przymiódę

Ktorzy BOG  
przyczyna grzechów  
czynili.

Lib. de Prædest.  
& defenſ. Theod.  
Beze p eodem.  
Vide Staphil. de  
Luter. inter se  
concord.

In reſolut. art. 36  
& in aſſert. & in  
libro de ſeruo ar-  
bitr.

In Annotat. ad  
Roman.

Ktore złe od Bo-  
ga iest.

Amos w 3.

Ezaiasz w 45.

Jerem. w 11.



przywiode na me/ prze grzechy ich/ wiele ztego: to jest/ wciśtu y karania/ z ktorego nie będą mogli wynisć. A wszakoż pewna rzecz jest/ iż Pan Bog wszechmogący na tey roley świata tego/ nie inśego nie sieie/ iedno nasienie dobre: a nie jest przyczyna żadnego grzechu/ ani wypadku našego. Jako o tym pismo nie iedno na tym mieyscu/ ale na wielu inśych/ iawnie świadczy.

¶ Albowiem stworzywszy Pan Bog widome y niewidome rzeczy/ wyrztał wśystko co był uczynił/ y byty rzeczy barzo dobre. Nie stworzył Pan Bog grzechu ani śmierci/ a pogotowiu ani kłamstwa/ ani bledow. Albowiem on jest światłością/ a ciemności w nim nie maś żadnych. A temu iasnie tu Pan powieda/ iż nieprztiaciel wśystek kłol/ y wśystko zte rozśiewa na świecie: a nie tak imienia iego/ ale go Szatanem zowie. Takiej pismo gdzie indzie poświadcza: Jż z niewiści Dyabellskiej weśła śmierć na ziemię/ y na wśystek rodzaj ludzki. Daz wid do niego mowi: Jż ty BŻe nie iesteś chciwy ztego iadnego/ ani nieprawości. Y sam przez Proroka powiedział: Że on niechce śmierci grzesnego/ ale aby sie nawrócił/ a żyw został. Y na drugim mieyscu tak sie oświadcza: Jż z ciebie samego cztowiecze/ pochodzi zginienie twoie/ a ze mnie samego wspomozes nie twoie: to jest/ tyś jest przyczyna zatrącenia twego/ a iam jest sprawca powstania y zbawienia twego. Y Pan Chrystus Szatana totrem/ y morderzem/ y oprawcą niedźnych ludzi/ skoro od początku nazywa: y powieda o nim/ że nie tylko sam jest kłamca/ ktory w prawdzie nie trwał/ ale iż jest cymem wśego kłamstwa. A toć jest ten marny kłol/ to jest bład/ kłamstwo/ grzech/ śmierć/ a na koniec wśystko zte/ tak na tym iako y na onym świecie/ tak y docieśne/ iako y duchowne y wiecne: ktore wśystko ze złości a zazdrości Dyabellskiej płynie y pochodzi. Jako sie to iawnymi przykłady pisma ś. śnadle pokazać moze.

¶ Stworzył Pan Bog na początku cztowieka w niewinności y sprawiedliwości iego/ y dał mu natychmiast slowo swoje: przy ktorym on stoiac/ mogł nie tylko one dobra sobie od Boga dane zachować/ ale y wiecznych dostać. Ale co sie stalo: Przyszedł nieprztiaciel/ pociał tej swoy kłol rozśiewać: podał cztowiekowi inśe slowa/ za ktorymi naprzod pociał wapić/ komu miał wiecey wierzyć/ iesli Boga/ czyli Dyablu: a za tym wapieniem unioś sie od woley Bożej/ wpadł w nieposłuszeństwo/ y w cieśki grzech/ a z grzechu w śmierć/ y we wśelkie niedze/ wciśki y kłopotki cielesne/ nakoniec y w potępienie wieczne. Toć tam Szatan zbroił: a to był pierwszy kłol iego/ ktory on pośiewał na Pańskiej psenicy.

¶ Po wypadku cztowieczym Pan Bog zaśie śiał nasienie dobre/ obiecuiac ludziom Chrysta Pana/ ktory sie miał narodzić z niewiasty/ a zetrzeć głowę Węża Piekielnego/ y wyzwolic rodzaj ludzki z okrucieństwa iego. Tu inż tego obiecane go Zbawiciela ludzie z wielkim nabożeństwem czekać mieli. Ale nieprzyiaciel zaśie takimi bledy y batwochwalstwami zamierzwoił one czysta psenice/ iż ona wiara w przyszłego Chrystusa ledwie sie w matym pocie ludzi została: y owśem tylko w samym Abrahimowym pokoleniu. A w inśych o tey obietnicy pamięci żadney nie było: ale na to mieysce rozmaitych zabobonow/ kłamstwa/ bledow/ y batwochwalstwa dosyć sie namnożyło.

¶ Potym przez Mozyśa Pan Bog zaśie nie przestał śiać dobrego nasienia/ dawśy ludu Żydowskiemu Zakon y Przykazanie swoje/ wielkimi cudami potwierdzone. Sam na gorze Synai stanoził im prawa swoje/ y pisał ie przez Mozyśa sługe swego: a żeby sie ich żaden tamac ani faśhować nie ważył/ y swym palcem własnym na kamiennych tablicach raczył im spisać Przykazanie swoje. Ale co tam zaśie nieprzyiaciel broił/ a iako ten nieśczęśny kłol inż sam przez sie/ inż przez pomocniki swoje rostrzasal/ to każdy obaczyć moie/ kto czyta historyę śiąrego Testamentu. Bo skoro Mozyś od nich na trzydzieści dni odszedł z Panem rozmawiać/ hnet nieprzyiaciel tak wiele kłolu miedzy nimi namnożył/ iż cielca ze złota wlanego za Boga mieli y chwalili.

w 1. kśie. Moyszeŝo. w 1. káp.

w kśie. Madr. 1.

Jan w 2. káp. 5.

w kśie. Madr. 1.

Ozeas w 13.

v Janá w 8. káp.

Jako Dyabel do Pańskiej psenice kłol swoy przysiewał.

w 1. kśie. Moyszeŝo. w 1. káp.

Tamże w 3.

Tamże w 5.

w 2. kśie. Moyszeŝo. w 20.



Nigdy Szatan  
nie opuści śiac  
kółu swego.

¶ Takież y zawsze potym / kiedykolwiek Pan Bog sędzie nasienie słowa swego przez Duce y Proroki odnowić chciał / iako przez Samuela / przez Dawida / przez Eliasa / przez Ezechiasa / przez Josiasa / y przez inše : nigdy też nieprzyiaciel nie omieszkal / ale także znowu škodliwy swoy kół / to jest / błędy y błądwochwalstwa tudziei przyśiewał.

¶ Nakoniec Christus Syn Boży / sama ista prawda / w swej własnej osobie rościował naślachetnieysze a naprzewybornieysze one ziarna swej świętej Ewangeliy. Ale y tam nie długo nieprzyiaciel ciekiał. Bo acz nie mogł nasienia Pańskiego zabronić / y do końca wytorzenie : a wszakoż nie zaśpat / y nie opuścił śiac nasienia swego : a rozmnażał wszystkie rzeczy škodliwe / iako kłamstwa y błędy / sekty y odświeżenie / miłość świata tego / pyche / hardość / takomstwo / pożydlivości cielesne / y inše wszelkie grzechy : nakoniec wojny / rosterki / nienawiści / morderstwa / y in podobne.

¶ My sami  
winni że się zle  
tak zamaga na  
świecie.

¶ Toć wszystko nieprzyiaciel sprawuje : ale jednak tego dotożono : Kiedy ludzie spali. Którym słowem na nas Pan wkłada winę / a wszystkie winy / że Djabel na świecie tak wiele może. A to iście każdy wyznać musi. Ji by był Adam czynnym w Raju / a by był pilnie stał przy słowie Pańskim / tedyby był nie v niego on naślachetny zdrajca nie sprawił. By byli Kaptanowie y Lewitowie w starym Zakonie nie spali : nieprzyiaciel rodzaju ludzkiego / nigdyby był nie nabroził tak wiele złego w ludu Bożym. By byli Pasterze y Przetozeni nasi / którzy przed tym sprawowali Kościół Boży / albo którzy tych rzędów tytuły mieli / by byli ci nie drzemali / ale pilnie czuli nad trzoda swoją / a statecznie sprawowali rzędy swoje : nie miałby był nigdy z to śity Szatan / aby tak wiele kółu / błędów / odświeżenia / sekt / rosterków / zabobonów / opaczynego nabożeństwa / błądwochwalstwa / grzechów / pogorszenia / y wszelkich złości namnożyć miał.

Ezechiel w 24.  
Amos w 6.

¶ Ale / mamyli prawdę znać / wielka cieża tey winy pismo na Pasterze wkłada : iako v Ezechielu / y v innych Proroków / każdy czytać może. Nie dźw tedyż okret zaginie / kiedy sępnąć zaśnie. Nie dźw że nieprzyiaciel zamku dobedzie / kiedy straż nie pilna. Nie dźw że wilcy trzode śarpaia / kiedy Pasterze swych owczaków patrzaia. A coż dobrego niedbalstwo a leniwość sprawić kiedy może : Leci nie sami Pasterze winni. Bo gdyby każdy gospodarz swego domu y czeladki swojej był pilen / by każdy nakoniec był czynnym strojem serca swego / sumienia swego / y smysłów y chęci a pożydlivości swoich : nie byłoby tak wiele kółu w naszych działkach / y w czeladce naszej / y owsem y w nas samych.

W 1. Psie. Mowa  
ześ. w 1. káp.  
Psalm 5.

¶ A tak nie mamy się prze co na Boga skarżyć / że tak wiele złego na świecie widzimy. Abowiem on wszystko barzo dobrze stworzył y uczynił / a nie jest żadna przyczyna grzechu albo wypadku naszego. Gdyż iasnie jest napisano : Żeś ty Panie nie jest Bog / który niechce złości żadney / a maś w nienawiści wszystkie nieboszne / y zetraciś te którzy mówia nieprawdę. W owsem nie mamy się ani na Szatana żalować / ani wkładać nań grzechów naszych. Abowiem on czyni to / co jest mu czynić przystoi : mazać jednak na nas nie małe przyczyny. Abowiem widzimy / że my mamy pośieść miejsce jego / my mamy otrzymać one pyśne pátace / z ktorých on jest stracon prze pyche swoje. Przeto się o to co napilniey stara / aby ludzie co nawiecy może / od tego Krolestwa oddalił / a uczynił tym marnym kółem / który y potym gozał w onym wiecznym a nieugasnym ogniu Piekielnym. Toć jest wszystka myśl y staranie jego / aby sobie co nawiecy nabierał takiego towarzystwa.

Dosł nas pismo  
przestrzega.  
Piotr w 1. káp. 5.  
do Ephes. w 6.

¶ A nam nie są tayne myśli jego : ponieważ Piotr S. głośno na nas wszystkie wola : Bądźcie trzeźwi / a czujcie ustawicznie. Abowiem przeciwnik wasz Djabel / iako Lew ryczący kraiy / a obchodzi siukaiać kogoby mogł pożreć : ktoremu się mocnie sprzeciwiaćcie przez wiare. Takież y Paweł święty nas wspomina : Abysmy na się oblekli zbroie Boża / a mogli stać naprzeciwko chytrym naciądom Ciartowskim : ponieważ nie jest nam boiowanie przeciwko ciatu y krwi / ale

przeci



przeciwko Białej i mocam / naprzeciwko rządcom świata tego / a tych cię-  
mności / naprzeciwko duchom nieczystym a złym na powietrzu. W owsem ci  
obadwa Apostołowie Piotr y Paweł S. dobrze nam ten Łakol opisał / który  
Dyabel miał na roli Pańskiej posiewać. Powstana (mowi Piotr S.) między  
wami mistrzowie kłamliwi / którzy wiodą sekty zatracenia / którzy się prze-  
onogo Pana który je kupił / przywodząc sami na się przedkie zatracenie. A mno-  
dzy będą naśladować ich nieczystoty / przez które będzie bliźnioma drogą praw-  
dowa: a w takim świecie obłudnymi słowy o was będą kłopotyć. A Paweł S. lepak  
mowi: Ja wiem iż po moim odejściu / wiodą między was wilcy drapieżni / a nie  
przepuszczają trzodzie. A tak czujcie pilnie o sobie / y o wszystkiej trzodzie / w której  
was Duch S. postanowił Biskupy / abyście rzadzili Kościół Boży / którego on  
nabył krwią swoją. Y do Tymotheusza tak piše: Wiedz o tym / iż w ostateczne  
dni nastaną ciąsne niebezpieczeństwa / a będą ludzie sami siebie młotkacy / chciwi / hę-  
dli / pyśni / bluźnierze / rodzicom nieposłuszni / niewdzięczni / sprośni grzeszni / bez  
miłości przyrodzonej / bez pokoi / potwarce / niepowściągliwi / zuchwali / nie  
dobroćliwi / zdrayce / krzyżni / nadeści / y miłośnicy rokoszy więcej niżli Boga /  
mając iakotolwiek postawę pobożności / ale się przeć mocy iey. Tychże się strzeż.  
Ale ty trwaj w tych rzeczach / którychś się nauczył / y któreś się zwierzone: wie-  
dzac od kogoś się nauczył.

¶ Otoż widzisz / iako nam ci dwa Apostołowie to nasienie opisał / które Szat-  
tan nieprzyjaciół nasz na dobrym nasieniu posiewać miał. Tożci uczynili y inzy  
Apostołowie / a zwołując Jan S. w Listach swoich. Uczynił to y sam Pan Chri-  
stus / gdy tak do Piotra mowił: Symonie Symonie / oto Szatan chciał was  
przebrać iako na przetaku psenice. Ale ci się ja modlił za toba / aby nie ustatła  
wiara twoja. A gdy nas tak piśmo zewszad wspomina / y iaronie nam porząda-  
co się tu z nami dziać miało: nie mamy się przeć co na Dyabła skłaniać y żałować /  
ieśliż nam wszystko złe y wszystko nieszczęście a potępienie gotuje. Mychmy  
w tym winni sami / którzy złemu Duchowi miejsce dawamy na wszystko złe. y  
Christus zaiste nikogo innego nie wini / iedno nas a niedbałość naszą. A tak  
znajmy sami grzechy nasze / wyznawamy niedbalstwo nasze / optakujemy niew-  
dzięczność naszą: a napotym badźmy czuńszych y ostrożniejszych: a niedopus-  
zczajmy złemu duchowi / nieprzyjacielowi a zdraycy zbawienia naszego / po-  
dać rolej serca naszego: ale ja tak chowamy / iakoby sam Pan mógł siać na niey  
ono wdzięczne nasienie swoje / wśelających cnot y uczynków dobrych.

## Część Wtóra.

¶ Tu nam obaczyć potrzeba / iż ten niebieski gospodarz ma troiaka rolę / to  
jest / Świat / Kościół / y Dusze ciłowieczja: na której sieie troie święte a  
wdzięczne nasienie swoje. Sieie szczerze a prawdziwe słowo swe na świe-  
cie: sieie wśelkie wierne w Kościele: sieie rozmaite cnoty w duszy wiernych  
swoich. Iż nasienie jest Słowo iego / sam to nam powiedzieć raczył. Bo iako nas  
sienie wrzucała w ziemię / aby tam zachowane swego czasu pożytek przyniosło:  
także y Słowo Boże przez słuchanie w wiernym sercu przyjęte / zachowane by-  
wa: aby czasu swego przez dobrą wolę a przez święte chęci wyrosło / y przynio-  
sło pożytek uczynków dobrych. Przetoż Dawid mowi: Zachowałem w sercu mo-  
im słowa twoje Panie. Y Zbawiciel nasz powiedzieć raczył: Iż błogosławieni  
są którzy słuchają słowa Bożego / a strzegą go tak w sercu swoim. Ale iako nas  
sienie w ziemię wrzucone / ieśli nie ma pogody z nieba / tedy wznieść nie może / ani  
pożytku przynosi: także y nasienie słowa Bożego przyjęte w sercu / beze dżdżu  
a bez pogody łaski niebieskiej / nie da owocu uczynków dobrych. Iako to y sam  
Zbawiciel nasz mowi: Iż wy bezemnie a bez łaski a pomocy moiej / nie dobrego

Piotr w 2. k. 2.

w Dzieciach 20.

w 2. do Tym. 3.

A. P.

T.

Jan w 1. k. 2.  
Łukasz w 22.

+

¶ Troiaka rolę  
Pańska na świe-  
cie.  
Pierwsze nasie-  
nie Pańskie / jest  
słowo iego.

Psalm 118.  
Łukasz w 11.



w 5. księ. Moya-  
zebo. w 3. káp.

Psaln 18.

Wtore nasienie  
Pąńskie.  
Ezaiasz w 61.

Trzecie nasienie.

Jan w 1.

¶ Jako Szatan  
chce zamierzwieć  
y zaciłnić dobre  
nasienie na roli  
Pąńskiej.

I.

II.

Ezaiasz w 1.

III.

Szatan nie ma  
nie własnego na  
świecie.

uczynić nie możecie. Na koniec iako nasienie daie żywoność ludzom y bydletom: takżec y dusza wierna żywie każdym słowem ktore z ust Bożych pochodzi. A toć jest pierwsze nasienie/ktore on oracz niebieski/Pan nasz miłościwy Jezus Chrystus (ktory jest ono wieczne Słowo Boga Oycy swego) iuż sam przez się / iuż przez slugi swoje Proroki/Apostoly/ po wszystkich świecie rozsiał racyt. Jako y Dawid powiedział: Jsi sie głos ich rozszedł po wszystkich ziem/ y słowa ich aż do ostatecznych granic świata.

¶ Wtore nasienie Pąńskie/ sąc wszyscy wierni a bogoboyni/ y pobożni ludzie. o ktorych napisano: Jsi oni są nasieniem / ktoremu sam Pan Bog błogosławił racyt. Przetoć y sam Zbawiciel te przypowieść własnymi usty swymi wytładał iac/ tak powiedział racyt: Jsi to dobre nasienie sąc synowie s. Królestwa iego. A to nasienie sieie Pan Chrystus na roli Kościoła swego/ aby y zdrowa nauka słowa iego/ y przykładem żywota pobożnego/ rodził Panu syny duchowne.

¶ Trzecie nasienie Pąńskie/ sąc wszelkie cnoty chrześciańskiej pobożności: ktorego nasienia iako ziarna takie są/ Wiara/ nadzieia/ miłość/ pokora/ cierpliwość/ posłuszeństwo/ wstrzymieństwo/ pokoy/ zgoda/ iedność/ miłosierdzie/ sprawiedliwość/ roztropność/ mocność/ y inše tym podobne. Abowiem takoswena nasienie Bożkiego błogosławieństwa/ Pan w duszach wiernych swoich sam rozsiewać raczy. ktore aby sie w nas tym lepiej rozmnożyły/ więcej sercam naszym/ iako diadła y słońca zupełności swojej/ taksi y prawdy swojej / ktorey on jest zawsze napełniony: wlewając prawdę w rozumy nasze / a taksi dodawając wole y chęci naszej/ aby y prawda rozum oświeciła/ y taksi pobożnymi a świętymi poządliwościami rzadziła y sprawowała wola naszą. A toć jest trzecie nasienie Pąńskie/ na ktorey on to ślachtetne nasienie sam rozsiewać raczy.

¶ Ale zły duch nieprzyiaciel zbawienia naszego/ a przeciwnik Pana Boga stworzyciela swego/ zawsze sie o to starał/ aby to dobre nasienie Pąńskie zagłuszył y zaciłnił na tej każdej roli iego. Abowiem cjas wpatrzywszy/ gdy ludzie zasneli/ to jest potajemnie w nocy/ gdy ludzie nie czuyli byli sami nad sobą/ na roli świata tego/ gdzie Pan Chrystus nasiał nauki słowa swego/ y wiare prawdziwą: tam on też nasiał odświecenia/ kacerstwa/ niedowiarstwa/ zabobonow/ wymysłów ludzkich/ opaczego naboieństwa/ y rozmaitych błędow: ktorymi chce zaciłnić y zaciłnić świętą prawdę y jasność słowa Bożego. A na roli Kościoła Bożego/ gdzie był Pan Chrystus nasiał synow Królestwa/ to jest ludzi dobrych a pobożnych: tam on też nie omieszkł nasiać y namnożyć ludzi zepsłowych a niezbogomych/ synow zatracenia/ gwałtownikow/ mioboycow/ cudzożniatow/ lichwiarzow/ heretykow/ pokrytych ludzi/ y inšych tym podobnych: aby byli na przeszkodę a na zgorzenie cnotliwym a pobożnym ludziom. Cie są nasienie Dyabelskie/ ktorym Pan przez Ezaiasza okrutnie groził/ mówiac: Bieda narodowi grzeszącemu/ ludowi oćieżalnemu od złości/ nasieniu bezecnemu/ złośliwym synom. Na koniec na roli dusze y serca naszego / gdzie Pan Chrystus przez Ducha swego świętego nasiał cnot y zasług: tam Dyabel sieie rozmaite grzechy/ niecnoty/ y nieprawości. A nasiałwszy tego nieśczęsnego kłakolu na roli Pąńskiej/ tedy odchodzi/ to jest/ nie da tego znać po sobie/ ani chce aby kto o tym wiedział/ że on jest tego wszystkiego nawietrza przyczyna. Tegoć sie y heretycy nauczyli od Mistra swego / iż kiedy nawietrze zamieszanie w Kościele uczynia/ kiedy nabroia swego ztego/ tedy przedać niechcą aby to na nie składać no/ ale chcą aby ie wszyscy za niewinne a spokojne mieli.

¶ Tu iuż widzisz/ iści Szatan żadney własney roley nie ma: ale swe przekłete nasienie/ na cudzey/ to jest na Bożej roley posiewa. Abowiem cożkolwiek przez te rola będzie rozumiał/ chocia świat/ chocia Kościół/ chocia dusze wierna: tedy te wszystkie role Boże są. Świat Boży jest/ abowiem gi on sam stworzyć raczył/ on go rzadzi/ opatruie y sprawnie. Kościół Boży jest: abowiem on go sobie nabyc y odkupić raczył: on go sobie dostat krmia swego/ y omył gi kąpielą wody

w słowie



w słowie żywota. Takież dusza każda Boża jest/ iako sam przez Proroka powie-  
da: Ji oto dusze wszyscy moi są: abowiem on ie stworzyć raczył na wyobraze-  
nie y podobieństwo swoje.

¶ Ale to wszystko Szatan przywłaszcza sobie/ y podbija pod moc swoje/ chcąc  
abo to wszystko sam pościć/ albo ( gdyż to być nie może ) przynamniey mieć ro-  
wny dział z Panem a Stworzycielem swoim. Przetoć go Pan zowie Książę-  
ciem świata tego: nie iżby go on stworzył albo uczynił/ ale iż gi przez grzech zdra-  
da podbił pod moc swoje. Zowie go oycem złych a niebożnych ludzi: nie iżby ie  
on stworzyć miał ( ponieważ sam Pan Bog wszystkie y złe y dobre stworzył ) ale  
iż te które Pan Bog dobre stworzył/ on potym ztymi uczynił: nie przymusze-  
nim/ ale radą y poduczeniem. Tak iako Pan do Żydów mówi: Wy jesteście od  
oyca Dyabła/ a czynicie pojadliwości wola oycą waszego. Gdzie widziś/ iż ci w-  
szystcy są Dyabłowi synowie/ którzy go naśladowa/ a którzy czynią wola tego/ y  
naśladowa spraw y uczynków tego. Jako y Paweł s. powiada: Ża niewiecie/ iż  
komu sie poddawacie/ a komu służycie/ tego sługami y niewolnikami zostawacie:  
albo grzechowi na śmierć/ albo posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

¶ Tymie obyczajem rozumiey o duszach naszych/ o które sie on tak pilnie  
stara/ aby ie sam posiadał/ a Pannu Bogu stworzycielowi żadnego w nich miey-  
sca nie zostawił. Przetoć ustawicznie siele w nich ono przeklecie a przeciwne na-  
sienie swoje: iako przeciw nasieniu wiary/ wątpienie/ niedowiarstwo/ y odscie-  
pieństwa: przeciw nasieniu nadzieie/ prozność/ duma/ a opaczność/ nadzieie/ y zby-  
tne wspanie y rozpacz: przeciw nasieniu miłości/ zazdrość y nienawieść: przeciw  
nasieniu iedności y zgody/ sekty/ odsciepieństwa/ wojny. iako y Salomon po-  
wieda: iż na każdy czas swary a niezgody sieie: przeciw pokorze/ pyche: przeciw  
cichoci/ gniew: przeciw czystości/ wszelaka nieczystota y plugaństwo: przeciw  
miłosierdziu/ okrucieństwo: przeciw sprawiedliwości/ nieprawość: przeciw  
bożności/ takomstwo y tupieństwo. Te y takowe inne złości/ kiedy przymniemy  
w sercach naszych/ myślać o nich: tedy Dyabel na tey roli swe nasienie sieie. A  
gdy ie/ kochać/ se w nich/ iakoby zawłoczymy: tedy hnet wyrasta. A gdy ie  
uczynkiem wypełniamy/ tedy nas umartwia. A gdy ustawicznie grzesze-  
nia ludzkie w ciartowiska y w bylecia sprośność obraca: na ten czas iakoby za-  
tłumiwszy y zagłuszywszy psenice/ wszystkie rola te złe ziola odkrywa.

¶ A iż to Dyabelskie nasienie tak sie zamaga na tey roli serca naszego/ że czę-  
stoć psenice w kłó/ to iest/ ludzkie chrześciańskie w bydło przemienia: trzy  
są tego osobliwie przyczyny. Pierwsza iest/ chytrość Dyabelska: który ludzkie  
myśli y serca pilnie opatruie/ kciemu sie ściga/ y do którego grzechu skłonne  
są. Nie inaczej iako nieprzyiaciel obleżone miasto ogląda/ gdzie mniej iest o-  
bronne/ y z tey strony na nie sturmuie. Albo iako dobry gospodarz pilnie zwykt  
obaczac/ na której ziemi które zboże lepiey roście. Takci ten nieprzyiaciel wie  
tedy/ y iako ma przeklecie swe nasienie rozsiewac: wie kogo na pyche/ kogo na  
takomstwo/ kogo na obśarstwo ma przywodzić. Wie kogo frasunkiem w rozpacz/  
kogo weselem w bezpieczeństwo/ kogo bojaźnią w upad/ kogo podziwieniem w po-  
jadliwości przywieść ma. Rozbiera zwyczaj każdego/ rostrza są sprawy/ wypa-  
trnie chęci y jądze ciłowieka wszelkiego/ y tam szuka przyczyny upadku y zatra-  
cenia/ gdzie widzi że sie kto czym napilniey bawi. Udobnie o tym s. Chryso-  
stom tak na iednym mieyscu mówi: Że Dyabel nowe pokusy w ciłowieku nie  
sprawuie/ ale iako widzi ciłowieka w czym sie wiecey kocha/ stąd on bierze po-  
budkę ku pokuście. Przetoć Panną Chrystusa gdy poczuł być taknego/ tedy go  
kuśił w głodzie. A Jadama z Jewa gdy obaczył że Bogu być podobni chęci/  
zwiodł ie obietnicą Bóstwa. Y Judasza znalazł takomego/ chciwością pienie-  
dzy na wydanie Zbawiciela przyciągnął. A Samsona znając go miłosukiem  
niewiaści/ przez niewiaście zatraćcił. Druga przyczyna tego wrodzaju kłólu prze-  
kletego/ iestci zła pojadliwość natury naszej zakłoney: iakoby zła a mepodna

Ezechiel w 18.

Szatan iako zło-  
dziey przywła-  
sca sobie stwo-  
rzenie Pańskie.

Jan w 8.

do Rzym. w 6.

Dyabel sie napil-  
niey o dusze stara  
aby ie sam pos-  
siał.

Czemu sie tak w  
nas zamogło na-  
sienie Ciartow-  
skie.  
I.

LEO Papa.

Chrysof. homil.  
49. opere imperf.  
in Mathæum.

II.



w 1. księ. Moya  
zebo. w 3. káp.

## III.

w Przypo. 24.

do Żydow w 6.

Strzeż każdy pil  
nie serca swego.

Złoczyńce mają  
być karani.

do Rzym. w 13.

Wład nie ma być  
świątym na ka-  
ranie.

Matheus w 26.

Heretycy iako  
mają być karani.  
Matheus w 18.

ziemia. Bo tak Pan Bog do Jádama po zgrzeszeniu mówił: Jsi przekleta będzie  
ziemia w sprawie a w robocie twojej: ciernie y oset będzie rodziła. Abowiem ta  
ziemia/ y to niedzne zepsowane przyrodzenie nasze/ zawse jest gotowe przysmo-  
wać nasienie podusić z tego/ a przyiawszy zatrzymać/ a przez wciynki niezbo-  
żne predko ie wypuścić y rozmnożyć na tej roli swojej. Trzecia przyczyna jest  
niedbatość a ospatość nasza: że naprzod na sercu naszym śiac Cjartowi dopu-  
ścić/ a potym ze ztego nasienia gdy sie przyieto/ albo gdy iuz wzestło/ z pilno-  
ścią nie wyplewiamy. O czym tak Salomon mówi: Szedłem po roli ciotowieka  
leniwego/ y przez winnice meża głupiego: alie to wszystko zarosło potrzywami/  
y pokryto ię ciernie/ y parkan kamienny poprował sie. Y długoż legawy będziesz  
spat: kiedyż widam ze snu wstanieś: etc. A Paweł s. tak powiada: Jsi ziemia  
ktora rodzi ciernie y oset/ wzgardzona jest/ a bliska przeklecia/ ktorey koniec jest  
na spalenie.

¶ A tak ze wśelaka pilnością/ mowi Mędrzec/ strzeż serca twego/ poniewai  
z niego y żywot y śmierć pochodzi: a w nim sie tak dobre iako y złe nasienie ro-  
dzi. Nie dopuszczajże/ radzić/ nieprzyiacielowi swemu śiac tego niebezpiecznego  
kółu myśli złych/ y nieporządných pożądliwości: a nigdy nie zaśypiaj/ a nie do-  
puszczaj mu wkradać sie na te role: a gdy poczuiesz że on przez poduszczenie ku  
złemu ściele to przeklete nasienie/ zabiegaj poczatkom/ sprzeciwiaj sie myślom  
złym: a pości sie nie zamoga/ wyrzucay ie z serca twego: wciekając sie o pomoc y  
obronę przez modlitwę do Pana swego/ aby on ciebie nie opuszczał w pokuście/  
a wyciżył łaski swojej/ abys ia mogł zwyciężyć.

¶ Sluchajże iuz dżirney sprawy a opieki Pańskiej nad tą psenica swoia. A  
bowiem gdy słudzy temu gwoli chcieli ten kół wyplewić/ Pan im tak odpowie-  
dział: Niechajcie/ abyście snadż w tym plewieniu psenice pospotu z kółem nie  
wyrwali: a tak niechajcie oboje roście aż do żniwa. A tam dopiero kół osobno  
w sнопki zwiżany/ będzie spalony: a psenica będzie zgromadzona do gurnia  
moiego.

¶ Gdzie nie tak to masz rozumieć/ żeby Pan złoczyńców karać zakázował:  
albo żebyśmy mieli milczeć/ albo przez spary patrzeć/ kiedy kto śle wciy albo czyni.  
Abowiem chce to mieć Pan Bog na świecie/ aby Przelożeni wrzodu swego pilnie  
przysrzegali/ aby sprawiedliwość była/ aby złemu y dobremu swa zapłata była/  
aby źli byli karani/ a dobrzy obronieni. Bo tak w starym Zakonie był rozkazat:  
Złoczyńcom żyć na świecie nie dopuszczaj. Y w nowym Testamencie Paweł s.  
powiada: Jsi żadna moc/ żadne przelożenstwo/ nie jest iedno od Boga. A tak  
kto sie wrzadowi sprzeciwi/ ten sie zrzadzeniu Bżemu zaśtawia y przeciwi: a  
ktorzy sie mu zaśtawiają/ ci sami sobie potępienia nabywają. Abowiem przelo-  
żeni nie są na strach dobremu wciynkowi/ ale złemu. A chcesz sie nie bać wrzodu:  
czyń dobrze/ a będziesz miał cześć od niego. Boć on jest słuzebnikiem Bżym/ na  
two dobro. Ale będzieszli śle czynił/ boć sie: boć nie bez przyczyny mieć nośi.  
Abowiem słuzebnikiem Bżym jest/ ktory sie mści na śkaranie tego ktory śle czyni.  
A tak nie zakazuje Pan Bog/ y owsem rozkazuje złoczyńców hamować/ y ka-  
rać ich. Ale iako sam cierpi aż do czasu złe nasienie na roli swojej/ iedno prze to/  
aby sie pospotu psenica nie wyrwała: poniewai wiele takich/ ktorzy dżis są ka-  
kółem/ a iutro psenica być moga: tak te/ rozkazuje wrzedom a slugom swoim/  
aby w teym mierze/ y w tym karaniu złych ludzi/ wśwapiłi nie byli/ aby niewin-  
nych przywinnych nie wygladzali. Ale gdzie tej trudności niemaś/ tam ma-  
wajć ona sentencya Pańska: Kto mieczem zabije/ ten od miecza zginie. Y ona  
druga: Wyrzucicie zło z pośrzedku waszego.

¶ A co sie heretykow dotyczy: naprzod mają być napominani/ y nauczani slo-  
wem Bżym/ y strofowani/ aby sie nawrócili. Ale iesli niechca być posłusni/ iako  
wna rzecz jest/ że Kościół ma moc/ y winien jest od spoleczności wiernych wy-  
lacić/ y zakłać takowe/ wedle dekretu Pańskiego: Jsi kto Kościół słuchać nie-  
chce/



chce/miey go za poganina y iawnogrzebnika. Jato y Pawel s. z onym zloczynca byt uczynit. A takowi iuz od Kościoła osadzeni y potepieni/maia być iato y inszy zloczynce/ a burznicy/ y zabijacze/ y morderze dusz ludzkich/ y na gardle karani. Tak iato to Pan byt rozkazat w Zakonie starym: Ji ktoby sie pyśniac niechcial być poslušnym rozkazaniu Kaptana/ ktory na ten czas posługuie Panu Bogu swemu/za wyrokiem Sedziego vmrze takowy ciłowiek/ y odeymiesz zte z poórzodu Izraelskiego ludu: co slyšac lud wysytek bedzie sie bat/ tak je sie potym za den pycha nie bedzie nadymat. A Pawel s. do Galatow tak piše: Day Boże aby te obcieto/ ktorzy wami trwożą.

A mamy tego iasne przykłady w starym y w nowym Testamencie. Abowiem Isaiass Prorok Pański pobit y potracil Proroki Baalowe. Piotr swiety dla trochy pieniedzy/ Ananiaša y z Saphira iona iego/ takie śmiercia skaral. Dalsko tedy slyšniey ci ktorzy nie na pieniadzach/ ale na duszach zdrade czynia/ maia być od namiestnika Piotrowego srodze karani/ iato wilcy drapieżni śarpasacy trzode Pańską. Bo coż to za miłosierdzie/ mowi Hieronym swiety/ iednemu przepuścić/ a wysytek zatracić? Trzeba wypalać albo wyrzynać ztemieso/ y parzyć w owce z trzody wylacząc: aby wysytek ciato/ wysytek dom/ wysytek owce nie popsorowały sie y niezginely. Arys w mieście Alexandryey Heretyk/ byl iato iszkierka iedna: ale i siey natychmiast nie zgašono/ przysło do tego/ je płośnie z niey wysytek byl swiat ogarnat. O czym seroce Augustyn S. ktory na iednym mieyscu tak mowi: A gdzieš ono co ci wołać zwykli: Ji jest wolno wierzyć albo nie wierzyć? Komu kiedy Christus groatł uczynit? Kogo przymusił? Otoś maia Apostola Pawła s. nechay vynaia w nim Christusa pierwey przymusiłaciego/ a potym uczacego: pierwey karzacego/ a potym pocieszającego. Czemu; tedy nie ma przymusić Kościol synow zatraconych/ aby sie nawrocili: gdyž synowie zatraceni inſe przymusiłi/ aby ie zagubili? Ale iesli wyda tey kajni doczesney/ tedyć pewno nie wyda oney wieczney/ o ktorey tu Pan mowi: Ze ciásu inuwa/ to iest dnia Sadnego/ iato sie iuz teraz sami w rozne snopki wiązac poscieli/ tam beda dopiero zebrani y związani z towarzyszami swoimi/ y w ogień wieczny wrzućeni.

w 1. do Kor. 5.

w 5. księ. Moya  
3. księ. w 13. y 17  
y 18.

w 5. księ.

w 3. księ. Krol.  
w 38. księ.

Hieronimus.

Ad Parmenianu  
& ad Bonifaciu.

## Summa y nauki z tego Kazania.

**A** Tak to naprzod każdy obacz a wważ w siebie/ iec Pan Bog nie iest przy-  
czyna grzechu/ ani wypadku/ ani zatracenia ciłowiecznego/ ktory owšem z wielką cierpliwoscia oczekiuje y pragnie nawrocenia twego: ale grzechy/ śmierć/ y zatracenie naše naprzod z mienawisći Dyabelskiej a z poduscienia iego pochodzi/ a potym z niedbalosci/ a z dobrej woley naszej. Przetoż sie sprawiedliwie nie moiemy ni na kogo inſego skazyć/ iedno sami na sie. A drugie obaczac pilnie mamy: iato Pan Bog zawſe sieie ono słachetne nasienie swoje/ na trojakię roli swojej: to iest/ słowo swe na świecie/ wierne ludzie w Kościele/ a wszelkie cnoty w sercach naszych. A iato Szatan na teyże roli takież nie przestaje rostrzeszać nieſcięsnego kałolu swego/ sieiac rozmaite sekty/ kłamstwa/ y błędy na świecie/ niezbojne a pokryte ludzie w Kościele/ a wszelkie niecnoty y złości w myślach naszych. A Trzecie. Mamy sie o to nabarzyć starac abyśmy tego zdrajce na te role serca nasze nie dopuścili/ wszelką pilnoscia strzegac dusze naszej: a iesli sie kiedy przez niedbalosc naszą iato wkradnie/ abyśmy nie zaniechali wyplewić nasienia ztego/ poki sie nie zawejmie a nie zamoże. A Czwarte obaczamy: Jeci Pan nie zakazuje złościom y kacerstwom sie przesćiwac y zastawiac/ ktore na wielu mieyscach karac y wygladzac rozkazuje: ale wspomina/ abyśmy ten kałol tak wyrrywali/ iakobyśmy z nim pospolu pszenice nie obrazali.

I.

II.

III.

IIII.

A Raczcie nam dac te łaski wszechmogacy Panie/ a gospodarzu nasz mity/ abyś-



smý ciebie iáko dawce wšego dobrego / a nieprzyiaciela y zemáčiela wšego ztes-  
go záwše przed oczymá mieli / a nieprzyiaciela zbáwienia nášego ze wšeláka sie  
pilnošcia wiárowali : a takéy činyošci y pilnošci we wšyřkých myšlách y spás-  
wách nášych wšywáli / aby on nie miał mieysca w sercách nášych / ani mogli tes-  
go márnego kákolú rozšiewác w sercách nášych : aby my bedac čyřtá pšenica  
twoia / čiasu onego srogiego žniwá twego byli schowani ze wšyřtkými wybrány-  
mi / do šwíetego gumná Kroleřtwá twego wiečného / w ktorým ty  
žywieř y krolujeř ná wieki. **A M E N.**



## Ewangelia w Niedziele stáre- go Zapustu / ktora Septuagesima Košciol zowie / w Mattheusza S. w XX. Rozdzíel. nápisána.



**M**owil Pan Jezus v-  
činióm swoím : Podobne iest Kroleřtvo  
niebieřkie čłowiekowi gospeřarzowi / kto-  
ry wyszedł bázro ráno / iednáć a zmáwiác  
robotníki do winnice swoiey. A gdy zmo-  
we včzynil z robotníki z grořá ná dzień /  
poslal ie do winnice swoiey. y potym wy-  
ředřy coř ořoło trzeciey godřiny / vyřezal drugie robotníki ná  
rynku prozno stoiace / y rzekl im : Idřcie teř y wy do moiey win-  
nice / a ia co bedřie spráwiedliwa tedy wam dam : tedy oni řli.  
Potym zász wyszedł iákoby o řostey y dřiewiatey godřinie / a ták-  
že teř včzynil. Wyszedł ieřče y o iedennástey godřinie / y nálažł  
drugie a oni stoiá / tedy im rzecže : Čemu tu stojicie cály dřiěň  
proznuacy ? Odpowiedřili mu : Bo nas niřt nie zmowil. A on  
im rzekl : Idřcie y wy do winnice moiey. A gdy wiečor przy-  
ředł / rzekl on Pan oney winnice spráwcy swemu : Wzow robo-  
tnikow / a záplác káždemu robote iego : počázřy od napořle-  
dnieyřych / až do pierwřych. A gdy oni przyřli / ktorzy tám byli  
weřli o iedennástey godřinie / wřial káždy z nich po swoím grořu.

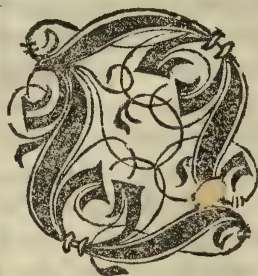
Przyřli



Przyšli też y oni pierwſzy/ ſpodziewając ſie że mieli wziąć wie-  
cey: ale wzięli y oni każdy z nich ſwoy groſz. A wzięwſzy ieli  
ſemrać przeciw gospodarzowi mówiac: Ci naſtateczniemy  
tylko iedne godziny z nami robili/ a porównałeś ie z nami/ kto  
rzyſmy cierpieli dnia całego ciężkość y vpalenie. A on odpowie-  
działwſzy iednemu z nich/ y rzekł: Przyjaćielu nie czynieć wſzak  
Przymowy/ zażes ſie nie z groſzą zmowił zemna? Weźmi co twoie  
ieſt/ a idź: bo ia chce temu oſtatecznemu dać/ tak iako y tobie.  
Czyli mi nie wolno czynić to co ia chce? Aż dla tego ma być  
złe oko twoie/ iżem ia dobry? Takci beda oſtatni pierwſzymi/ a  
pierwſzy oſtatniemi. Abowiem wiele ieſt wezwanych/ ale mało  
wybranych.

**S** Septuagesimie: a iako w Winni-  
cy Pańskiej/ dla zapłaty wieczney/ robić mamy.

## Cześć Pierwſza.



**D** Adwentu aż do tych czasow przelożył nam  
przed oczy Kościół Boży/ pierwſze ſtuki albo czaſtki wi-  
ary y nauki naſzey Chrzeſciańſkiej: iako to/ iż ſie Pan Jezus  
Chriſtus ſtał ciałowiekim/ iż ſie narodził z Panny/ iż o-  
smego dnia obrzezany/ a trzydziſtego roku okrzęſzony był/  
iż rychło potym vřząd kazania ſwego poſiał ſprawować/  
y cuda rozmaite okazować: ktorymi doſyć nas nauczył/ iż  
dla tego na ten ſwiat ſtąpił/ aby zupełnego ciałowieką/  
tak na duſzy iako y na ciele vřdrowił: czego ſaden inſzy/ oprocz niego/ wczynić nie  
mógł. Teraz zaśie naprzednieyſza cześć y fundament wiary y nauki naſzey/ iu-  
nam Kościół podać vřilnie: to ieſt/ ktorymby ſpoſobem y obyczajem nas Pan  
Chriſtus od grzechow/ od śmierci/ y od piekła wybawić y wyſwobodzić raczył/  
przez niewinną śmierć/ a przez okrutną mekę ſwoię.

**A**le pierwſey niſz do tego meki Pańskiej rozmyślania przyydzieny/ aby ta  
ſprawa z wietſzą pilnoſcią/ y z wietſzym pożytkiem wwaſana była/ z wielkiej przy-  
czyny vřtawił Kościół Boży te ſiedm Niedziel/ktore Septuagesima od ſiedmi  
dzieſiat dni ſowie: w ktorych nam ſtan y ſtate wſyſtkie ſwiata kładzie przed  
oczy/ od poſiatku aż do końca/ od pierwſzego aż do oſtatecznego ciałowieką. Aby  
ſtąd każdy y naproſtſzy poznał y obaczył/ że ſwiat ze wſyſtką moſnoſcią/ mądro-  
ſcią/ y bogactwy ſwoimi/ niemógł nic naleſć vř ſiebie/ czymby był ſobie gniew Bo-  
ży przeprawił y przeiednat. A iż nietylko my/ktory po przyſciu Pán. Chriſtus  
wym żyemy na ſwiecie/ ale ani wſyſcy ktorzy przed nim choć nalepiey żyli/ ja-  
dney inſzey nadzieie zbawienia ſwego nie mieli/ iedno przez ſamego Chriſta Pa-  
ná/ a przez niewinną mekę tego. Tegoć nas przez te ſiedm Niedziel/ ktore me-  
ki Pańskiej rocznice vřprzedzają/ wcy Kościół Boży.

**A** iako wſyſtek czaſ/ ktorego ten ſwiat ſtácma/ na ſiedm wiekow dzieli:  
tak każda Niedziela z tych ſiedmi/ ieden wiek znamionuje. Przetoż ta pierw-  
ſza dzieſieyſza Niedziela/ figuruje nam on pierwſzy wiek od Adamá aże do No-  
ego/ y on ſałoſny vřpadek pierwſzych rodcow naſzych/ ktory też ieſt przyczyna  
tey dzi-

O porządku nau-  
ki Kościelney.

*fama  
Lionel*

CO SEPTVA-  
GESIMA, to  
ieſt/ ta ſiedm Nie-  
dział przed meką  
Pańską znaczą.

Septuagesima  
ſiedm wiekow  
znamionuje.



Psalm 17.

Mathew 20.

II.  
Zusatz w 8.

III.  
Luß w 18.

### III.

Nathens ro 4.  
V.

Matheus w i 5  
VI.  
Lukas w i i.

VII.

SEPTUAGESIMA  
niewola y wy-  
gnanie nasze zna-  
mionuie.

Psalm 89.  
w 2. do. Kor. 5.

Psalm 136.

do Zydo w w 13  
w 2. de Kor. w 5

tey dñsieyſzey jałoby naſey Kościelney Abowiem na on cjaś ſuſſnie cñłowiek  
mogl płaćć y nárzekać tymi ſłowy/ ktore dñſia w Kościele ſpiewáta: Ogá-  
nety mie boleſci ſmierci/á boleſci piekielne otoczyły mie zewſad. A wſakie miał  
iuz y táń cñłowiek z to pociechy/ ſe to przydać mogł: Tobieć ſámenńu miły Pánie  
wbogi ieſt zoſtáwiony/á ty ſáń bedzieſz pomocnikiem ſierocie opuſzczoney. A toć  
ieſt óń poránek/ ktorego Páń Bog wychodził náymować robotniki do winnice  
ſwoiey: ó cym ieſt Ewángelia dñſieyſza. Wtóra Niedziela zńámionuie go-  
djine trzecia: to ieſt/ cjaś od Noego áż do Abraáma: ktorego cjaśu wychodził  
oracj mebieſki áiać náſienie ſwoie: acżkolwiek ieſzcze ziemiá doſyć puſta á nie-  
ſpráwna bytá/ á wiele náſienia ginać muſiało: iáko w Ewángeliey/ ktora be-  
dzie za tydzień/ wſtyſſymy. Trzecia Niedziela/ godjine ſoſta: to ieſt/ cjaś od  
Abraáma áż do Mozyſza znaczy: g dzie nam Ewángelia meke Páńſka przypo-  
mina/ ktora y Abraám w Duchu widział/ y Mozyſz iá rozmáitymi figurami wy-  
malowát. Ná ten cjaś Żydowie (iáko ślepy w Ewángeliey) ó Boſki ráłunek  
w Egipcje wotáli/ y otrzymáli. Czwarta/ godjine dziewiáta: to ieſt/ cjaś od  
Mozyſza áż do wiezienia y niewoley Babilońſkiey zńámionuie: iż ktedy ſie nale-  
piey miał/ á ktedy práwie kwitnał lud Żydówſki: á máiać ſwięte Króle/ Proro-  
ki y Káplány/ byl frogim nieprzyiaćielom ſwoim. Ná ten cjaś Król Dawid/  
ktory byl figura Chriſtuſa Páńa/ wielkie pokuſy ó Saulá cierpiący/ wſyſtkie  
przewycieſzył: tak iáko y Páń náſ w Ewángeliey pierwſzey Poſney/ pokuſy ſá-  
tańskie w niwecz obrocił. Piąta Niedziela/ ktora ieſt wtóra poſtna/ cjaś  
od wiezienia Babilońſkiego áż do wcielenia Páńa Chriſtuſowego nam przypo-  
mina: g dzie nie inſzego nie było/ iedno ſkárgiá wotanie yſtawicżne do Boga ó  
wybáwienie: Jáko y w Ewángeliey Niewiaſka Káńáneyſka jałobliwie ná Pá-  
ńa wota/ aby ieý corkę yzdrowił. Szóſta/ zńámionuie iedennáſta godjine: to  
ieſt/ cjaś przyſcia Páńſkiego/ áż do ſkończenia ſwiátá. Táń iuz Dyabet Kſia-  
żé ſwiátá tego/ byl wyrzucon palcem Bozym á mocá iego: táń mocny zbroyny  
trafił ná mocnieyſzego/ y ieſt ſtárt y zniſczon óń. Siódma á óſtateczna  
Niedziela/ przyſty żywot Króleſtwá mebieſkiego figuruie. Táń bedzie náſe E-  
tare/á náſe weſele nieſkończone. A przetoć tá ſama Niedziela Deſota ieſt w ko-  
ściele. Otoż widziſz iáko to náń wſyſtko przypomina Koſciół Boży/ pierwſey  
niłi pámiátke Meke Páńſkiey cýnić poczniami. A to dla tego: iebyſmy zrozumieli/  
ie niſkad ináđ (iákom iuz powiedział) iedno z meke Páńſkiey/ á z Chriſtuſowego/  
ieſt wſyſtko zbáwienie y wſpomóżenie náſe.

¶ Alenad to iestcie ta Septuagesima nasza/te siedmdziesiat dni Postu nas-  
ze<sup>o</sup> az do Przewodney Niedziele/znamionuj<sup>a</sup> nam wygnanie Jadamowo z Ra-  
iu/ y niewolstwo nasze na tym nedzonym swiecie : gdzie zytac przez siedmdziesiat  
lat żywota naszego pospolitego/ iako Pawel s. mowi: Pielgrzymujemy od Pa-  
na y od wdzieciny Niebieskiej Oyczyzny naszej/ tak iako y Żydowie byli przez  
siedmdziesiat lat w więzieniu y w niewoli Babilońskiej. A t<sup>a</sup>c iest przyczyna/  
czemu iuż od tad Kościot zawieśa Alleluia/ y inſe wesote pioſniki opuſzcza : o-  
plakuiac nedzne wygnanie nasze. Abowiem w tym żywocie wi<sup>o</sup>cey zawſe przy-  
czyn plakania niż wesela mamy. O czym pięknie Dawid Prorok wciy nas w ie-  
dnym Psalmie swoim/gdzie tak mowi: Nad rzekami Babilońskimi/tamechmy  
siedzieli a plakali/ gdyſmy na c<sup>i</sup>e wspominali/ o Syonie. Na wierzbini<sup>e</sup> w po-  
środku tego powieſzaliſmy organy nasze. Tam nas pytali/ ci ktorzy nas byli po-  
imali/ o pieśniach naszych : a chcieli abyſmy im ktora pieśń ſpi<sup>e</sup>wali z pieśni  
Syońskich. A iakoż my mamy pieśń Pańſką ſpi<sup>e</sup>wac w cudzey ziemi : Sktórych  
ſłow obaczyc mozeſz/ſe my w tym wygnaniu ſwiata tego/iako y Żydowie w nie-  
woli Babilońskiej/ wielka przyczyna plakania yiatoby mamy. Azaż nie iest<sup>e</sup>ſmy  
w cudzey ziemi/ daleko od oyczyzny naszej : J<sup>o</sup>ſciec Pawel s. tak nas wciy : Ji tu  
nie mamy miast<sup>a</sup> tu mieſzkaniu ſtatecznego/ale ſie ciagniemy do przyſtego: Po-  
ſci/ mowi/ iest<sup>e</sup>ſmy w tym ciele/ poty pielgrzymujemy/ poty iest<sup>e</sup>ſmy w drodze.



Zaj nie iestefmy wieśniami: zaj nie siedźmy nad rzekami świata tego: zaj w  
wszystki rzeczy docześnie które tu mamy albo widzimy/ nie płyną iako woda: Iza  
li świat nie przemija/ y pożałdliwości tego: Iza li nasz żywot nie iest iako para/  
która sie trofka wkaże/ a hnet zaśie ginie: Aza w porząd Babilonicy nie mie  
skamy/ to iest zamieszaniu wszystkich rzeczy: Aza pod wierzbami nie siedźmy/  
to iest we wszelkiej słabości y gorzkości niedźnego świata tego: A tak już wiec  
nie pyta/ czemu teraz w żałobie Kościot chodźi/ a czemu sie tak smetno synom  
swoim okazuie. Day Panie Boże/ abyśmy dobrze wważali a wznali to wygnanie  
nasze: bez pochyby wnetbyśmy organy nasze/ y wszystko wesele świeckie na kółku  
zawieśli/ na tych gorzkich wierzbach wloznego a omylnego świata tego.

Ale co sie dzieie/ iż tam nawicey poczynamy śaleć/ gdy nas do rozumu  
przywodzi Matka nasza Kościot Boży: Bo kiedy wietśa rozpusta na świecie/  
iako w te zapusty: Owa być niemoże/ aby tam nieprzyjaciel katolu nie przysie  
wał/ gdzie Pan Bog przez Kościot swoy dobre nasieme sieie. Owa gdzie Pan  
Bog dom sobie buduje/ tam też Dyabet natychmiast kaplice swoje wystawie.  
Ale biada tym którzy prze niedbatość swoje/ czynia w sercu swoim miejsce nie  
przyjacielowi swemu: a wiec światu y cielu/ niż Bogu/ folguia. Abowiem ta  
kowi zapłaty oney niebieskiej prozno sie spodziewać maia/ która Pan nie in  
nym iedno wiernym robotnikom w tej swojej światy winnicy obiecuje/ y pewnie  
odda ciąsu swego. Iako nas tego uczy w tej światy Ewangeliey dzisiaj  
w której widzimy wielkie a pilne staranie tego gospodarza niebieskiego o świe  
tej winnicy Kościota swego/ do którego nigdy nie przestawał wzywać robotni  
ków każdego ciąsu/ y każdego wieku człowieka: aby w niej pracując przez ie  
den dzień/ to iest przez trociuchny czas żywota swego/ wzięli pod wieczor/ to iest  
przy skonaniu swoim/ on groś nieśmiertelny/ a onie wieczna zapłata swoje.

Gdzie osoblwie te trzy nauki obaczmy. Pierwsza: iż ktokolwiek chce być zbaw  
ion/ ten nie na rynku/ ale w tej winnicy znaleźć sie dać musi. Druga: komu  
zbawienie mto/ ma sie o to starać: aby w tej winnicy nie proznował/ ale wier  
nie robił. Trzecia: kto chce zbawienia dostąpić/ nie ma sie z swojej pracy wy  
nosić/ a nie ma/ emrać przeciw Panu/ ani inym zarzuc iakti Bożej. A te trzy  
lektarstwa zbawiciel nasz przystoynie zastawił/ przeciw trzem chorobam škodli  
wym/ które iakoż od Jadama za soba ciągniemy. Abowiem z przyrodzenia wo  
lemy być na rynku/ niżli w winnicy Kościota Bożego: a iesli do winnicy przy  
dajemy/ iednak przedśie rychley sie trzymamy proznowania/ niżli prace. Nako  
niec/ iesli pilnie robimy/ tedy wnet pycha na placu/ wnet mtość samych sie  
bie/ y wielkie śacowanie zaslug swoich/ niżli Bożej iakti/ człowieka wnośi. Prze  
ciw tym trzem chorobom/ służy ta Ewangelia świata: które bez wątpienia/  
z natury zepsowanej mamy.

## Część Wtóra.

Tak uczy nas tego naprzód ta przypowieść świata/ iż wszelki który chce  
być wieczniem wieczney chwały/ nie na rynku ale w winnicy Pańskiej  
być ma. Przez rynek nie rozumiey tu miejsca onego w mieście na którym  
przedai y kupia/ y inſe rzeczy potrzebne sprawaia/ ktorymi wybrani y sprawie  
dliwi ludzie na tym świecie pod czas sie bawić musza/ iuz dla potrzeby ciała swo  
tego/ iuz dla tych które żywić maia. Aczkolwiek nas Paweł S. uczy y napom  
na/ abyśmy sie y tym rynkiem/ to iest/ tymi docześnie sprawami y potrzebami  
należy nie bawili: Ktorzy/ powieda/ kupia/ niech beda iakoby nie dzierzeli: a  
ktorzy pożywają światą tego/ iakoby nie pożywali. Abowiem przemija postać  
tego świata. Ale tu Pan Chrystus nie o tym rynku mowi/ bez którego być nie  
możemy: Jestci inſy rynek/ z którego Pan Chrystus pomotywa y wywodzi wy  
brane swo

Jan w 2. Kap. 2.  
Jafub w 4.

Summa Ewange  
geliey.

Nauki z Ewange  
geliey.

Trzy Lektarstwa  
przeciw trzem  
chorobom.

Z rynku/ to iest/  
z światą do wine  
nice PAN Bog  
swoich wzywa.

w 1. do Kor. w 7



Świat targowy  
podobny.

Jan w 1. káp. 2.

Jan w 1. káp. 5.

Jan w 17.

Jan w 14.

Jakub w 14.

Jan w 1. káp. 2.

Matheus w 6.

Jan w 15.

Jan w 17.

do Tytá w 2.

Jan w 16.

Wolemy stać na  
rynku/ niż robić  
w winnicy.

do Philip. w 2.

Bieremiaś w 6

Ozeas w 4.

Jako Pan Bog  
karać będzie o-  
nych/ którzy po-  
wołani będą do  
Winnicy/ zaś  
się na rynek wra-  
cają.

Matheus w 23

Lukas w 13.

brane swoje. A to jest ten nędzny świat. Toć jest rynek/ na którym wszystko złe y wszystko niebożność obfituje/ niepokoy/ zamieszanie/ nieprawość/ niewiara/ zdrada/ łakomstwo/ przewrotność/ y wszelkie pobudki tu wszelkim złościom y grzechom. Na tym rynku ustawicznie proznują od uczynków dobrych/ a pilnują złych a przewrotnych. Na tym rynku ustawicznie targują/ sprzedają/ y kupują/ a jeden drugiego zdradzając/ z cudzą škoda żyją. Nakoniec/ cokolwiek jest na świecie/ toć jest/ iako Jan s. powiada/ albo pożądlivość cielesna/ albo pożądlivość oczu/ albo pycha świata tego. Przetoż tenże świadczy: iż wszystkie świat jest na złym położony. Y Pan Christus mówi: Jż świat nie poznał Pana Boga. A tak me daję że Dyabel jest Książęciem iego. Stęgo tedy rynku Pan Bog wzrywa y wywodzi wiernie swoje. Bo cokolwiek zechce być przyjaciółem świata tego/ ten się sstawia nieprzyjacielem Bożym. A iesli kto świat miluje/ tedy w tym niemaś miłości Oycowskiej. Przetoż y Pan powiada: Jż żaden nie może dwiema Panom służyć/ Bogu y pieniądзом. y do swoich zwolenników tak mówi: Jżemci ja was wybrał z świata tego. Y zaśie do Oycy swęgo mówi tymi słowy: Cić nie są z świata/ iako y ja nie iesłem z tego świata. O czym y Apokalifot Paweł s. tak piše: Pan Christus wydał sam siebie za nas/ aby nas odkupił z niesprawiedliwego świata tego. Y zaśie: Okazała się taśta Boga Zbawiciela naszego: ćwicząc nas do tego/ abychmy odrzékły się wszelkiej niebożności y pożądlivości świata tego/ trzeźwie y sprawiedliwie a bogoboymie żyli na tym świecie. Ale coż trzeba wiele mówić? Żaden człowiek niemoże być zbawiony/ którego na tym rynku śmierć zaśtanie/ to jest/ w niebożnym a złośliwym żywocie. Abowiem dawno wysła sentencya przeciw światu y Książęciu iego.

¶ Ale coż powiada ta przypowieść naszą? Jlećroć wychodził Gospodarz/ choć rano/ choć przypołudnia/ choć też w wieczor/ tedy zawse kogo na rynku stojącego nalażł. Zaprawde takci się dzieie. Pan Bog skoro od początku świata/ ludzkiemu narodowi rozmaicie okazał dobroć swoje. Ciesto dla człowieka wychodził każdego wieku/ iuz przez słowa/ iuz przez cuda swoje: ale go na rynku zawse zaśtawiał/ to jest/ w grzechach a w nieprawości. Y nas/ gdyby teraz wyszedł/ nie indziejby nalażł/ iedno na tym rynku: takiesmy się rozmawiali nędzne świata tego. A w tym winnica Pańska leży opuszczona: ponieważ rychley nazydziemy dziełaci którzy światu służy/ niż iednego któryby w tej winnicy pracował. Takiesmy barzo zapamiętali powołania naszego: a pełni się to w nas co Paweł święty mówi: Jż wszyscy zyskow swoich/ a wczasow swoich szukaia/ a nie Chrystusowych. Y co Bieremiaś powiada: Jż od namnieszego do nawietieszego/ wszyscy łakomstwa pilnują. Y iści się ono w nas Ozeasowo słowo: Jż niemaś prawdy/ niemaś miłosierdzia/ niemaś wiadomości Bożej na ziemi: Złotrzczeniśtwo/ kłamstwo/ meżoboyśtwo/ y kradzieśtwo/ y cudzołóstwo/ rozniśtwo się po ziemi/ że iuz grzech grzechowi wstąpić niemoże. Takimy w Chrześciańskiej pobożności postępek czynimy.

¶ Ale coż na to rzecze Gospodarz/ iazli zawse milczec będzie? O niebędziec to. Nie wstrzyma się/ aby y karać nie miał/ y słowy szukać/ iako tu w Ewangelii uczynił. Przodki nasze Pogány/ ktore na ostatku powoysklich o ieden nastęgodzime/ ieszcze proznujące nadywiał/ tylko słowy gromił: Ciemu tu/ prawi/ stoicie przez cały dzień proznujący? Nad to karanie męego nie przydawał. Abowiem iednak oni iakąśkolwiek wymowkę mieli: Żaden ich był nie niał/ ani Angeli/ ani ludzie/ nie im o Bogu nie powiedali. Ale my iuz dawno powołani/ dawno znowieni/ dawno do winnice iesstesmy wprowadzeni: przetoż tym też ciejsza meka/ y srojsze potępienie nasze będzie. A chceś wiedzieć co ten niebieski gospodarz tym ludziom uczyni/ ktore po tak rozlicznym napominaniu swoim ieszcze na świecie/ ieszcze w grzechach/ ieszcze od wszelkich uczynków dobrych proznujące znaydzie? A coż męego/ iedno iż leniwego a niepożytecznego slugę zda na wieczne meki. Sige nieplodną przeklnie/ y owsem ią do sędzu wykorzeni.

Godowna



Godowną sata nieprzyodżianego gościa/ związałszy mu rece y nogi/ wrzuci go do zwierchnich ciemności. Przetoż kto sie ma do zbawienia/ niech przed zstąpieniem światem wciela. Abowiem biada człowiekowi/ który w ostateczne przyście Chrystusowe/ będzie na tym rynku nalesiony. A tak radzę/ pości słońce świeci/ wciela y co rychley z targu świata tego/ a śpiesz sie do oney świetey winnicy/ do ktorey cie wstawicnie ten Pan miłościwy wzywać y namawiać nieprzeſtawia. A jeśliś omieſtkał poranku/ jeśliś na tym rynku strawił młodość twoją/ tedy w zdy o południu/ to ieſt/ w ſrzednim wieku twoim/ nie omieſtkał ſie nawrócić do Pana ſwego. Albo jeśliś y ten wż marnie wtracił/ y oddał światu temu: tedy przynamniemy wznay ſie pod wieczor/ wznay ſie w ſtarości twojej. A ten oſtatek niedźnego żywota twego/ oſiaruy na ſłuży/ na cześć y na chwale Panu twoemu. Ponieważ/ iako tu widziſ/ żadnym on nie gárdzi/ żadnego nie odrzuca ten Pan miłościwy/ y nie ſobie nie waży omieſtkania twego/ ieſli ſie iedno nawróciſ do niego ze wſyſkiego ſercą twego.

¶ Lecź nie doſyć ieſt z świata wcielać/ ieſliż nad to do winnicy nie wnidzieſmy. To dla Odſzczepieńcow mowie: ktorzy acź podczas z świata wcielałi/ acź ſie zdadziſ że doſyć pocziwie a pobożnie żyłi: a wſakoż gdy nie w winnicy a nie w iedności ſwiętego poſechnego Koſciota Chreſcijańskiego ſi/ y mieſtkałi/ tedy im to namniemy nie pomoże/ ale nie mniemy zagina/ iedno iako y ci/ ktorzy ſie na ſwiecie w grzechach ſtarałi. Abowiem iedna ſama tożka ieſt/ w ktorey od potopu mamy być zachowani. Jedno tylko ieſt duchowne ciało Chrystusowe/ ieden ſwięty poſechny Koſciot: iako y iedna tylko wiara/ ieden krzeſt/ ieden Bog ieſt y być muſi. Przetoż y ten Goſpodarz/ robotniki ſwoie nie iedno z rynku wywodzi/ ale ie natychmiaſt do ſwojej winnicy odſyła: a nie o wielu winnicach/ ale o iedney ſamey mowi.

¶ A tu tuż obacz nie mało przyczyn/ ktoreby naſ do tey winnicy ſuſnie wzobudzić y przywieſć miały. Bo na przod nie na to ieſteſmy ſtworzeni/ abyſmy na ſwiecie mieſtkałi: ale abyſmy do Boga ciągneli/ który ieſt poczatkiem y końcem wſyſkich rzeczy. Przetoż ſprawnie to do naſ mowi: Czemu tu ſtoicie? Nie ieſci to mi/ ce waſe/ na ktore ieſteſcie ſtworzeni/ naſnaczeni/ y przeyrzeſni: ale ono gdzie Chriſtus ieſt/ a ſiedzi na prawicy Bożej. Długieby naſ wzruszyć miało/ że naſ Pan Bog tak taſkawie/ tak czeſto y geſto wzywa y wpoſmina: a to z ſeżerey dobroci a miłoſierdzia ſwego. Trzećia/ bo obacz oczi idzie: że tu dzieſ nie opłaćona/ kłoda za tym cie potkać może. Abowiem oprócz tego iednego Koſciota poſechnego/ nigdzie indzie zbawienia nie naydzieſ. Nad to/ świat przemija/ y wſyſtka poſadliwość iego. A tak kto ſie tu na ſwiecie wieſia/ kto ſie wſpiera na pomocy iego/ ten weſpotek z światem przeminać y zaginać muſi. Jako Pan y Eſaiiſa mowi: Ji ſie ziemia wytrze iako ſata/ a obywatel ieſy/ iako y te rzeczy/ zagina. Ale zbawienie moie na wieki trwać będzie/ a ſprawnieliwość moia nigdy nie wſtanie. A toć ieſt pierwſza nauka/ ktorą z tey Ewangeliey poiać mamy.

## Cześć Trzecia.

¶ Kuga rzecź ktorey naſ tu Ewangelia wci/ ieſci ta: abyſmy nie proſnowali w winnicy Pańſkiej. Abowiem nie legawych/ nie proſnujących/ ale pilnych robotników winnicą potrzebuie. Przetoż z poczatku tey Ewangeliey powiedziano: Ji goſpodarz wyſzedł robotniki zmańwać: y na oſtátku robotników wzywał/ y tym ſamym płaca. Acź tedy darmo a z taſki ieſteſmy do tey winnicy powołani/ bez żadnych zaſług albo wciyntów naſych. Abowiem prawdziwie Pan przez Proroſa mowi: Ji on dobra naſzego/ y ſłuży naſzey niepotrzebuie: a iſ wſyſtkie męki/ wſyſtkie wtrapienia naſe/ ktore cie

Matheus w 21.  
y w 22.

Pan Bog tak rano iako y w wieczor/ tak w młodości iako y w ſtarości człowieka przyymie.

Nie iedno z rynku wcielać/ ale y do winnicy iſ potrzeba.

w 1 ſcie. Moyszeſ. w 7.  
do Epheſ. w 4.

¶ Czemu ſie do Pańſkiej winnicy ſpieszyć mamy I.

do Koloff. w 3 II.

III.

IIII.

Jan w 1. káp. 2

Eſaiiſ w 51.

W Winnicy robitć potrzeba.

Pſalm 15.  
do Rzym w 8.



piny na tym świecie/ nigdy nie są godne oney przysley zapłaty/ ktora będzie w nas obowiązona. A wszakoż przedśię chce Pan mieć od nas uczynki nasze/ y wyściaga roboty nasze: iako o tym pisma pełno wśedzie: y z Ewangeliey/ y z Epistoty albo z Listu dziśieyszego/ każdy to obaczyć może. Bo żaden zapłaty wiecznego żywota nie bierze/ iedno kto w winnicy robi. Żaden korony nie dostanie/ iedno kto się porządnie o nie w frąnkach potyka.

Każdy człowiek  
jest naiełnnik  
Pański.

In opere imperf.  
in Matthæum.

1.

¶ A tak wiemy o tym/ mowi Chryzostom święty/ jesiny wszyscy naiełnnicy Boży/ wszystkich nas Pan Bog zmowił y ziednał: nie dla swego/ ale dla naszego pożytku: abyśmy winnice dusze naszej pilnie sprawowali/ ściępiąc w niej rozmaite ściępie sprawiedliwości y pobożności Chrześciańskiej: iako to jest/ pokora/ cichość/ cierpliwość/ czystość/ skromność/ nieśwawpliwość/ posłuszeństwo/ miłość/ y tym podobne cnoty. Jako tedy naiełnnik ktoremu winnice zlecono/

Roboty nasze.

2.

3.

4.

Lukaś w 12.

5.

6.

iesli iej zamiecha/ iesli iej nieśprawiue: tedy nietylko zapłatę swoię straci/ ale nad to ieszcze szkoda winnice zażaloney płacić y nagradzać musi: także y my/ iesli dusz naszych zamiechamy/ nietylko żadney zapłaty y Boga nie mamy/ ale ieszcze z nieśdbatości naszej czynić liczbę musimy. Gdyżemy tedy naiełnnicy Boży/ mamy poznać ktore są roboty a powinności nasze. Albowiem naiełnnik bez roboty być nie może. A tak roboty nasze/ są dobre a sprawiedliwe uczynki/ nie żebyśmy role nasze y winnice nasze sprawowali/ nie żebyśmy pieniądze zbierali/ y wrzędow dostawali: ale abyśmy bliżnich naszych wspomagali. Bo choćbyśmy te rzeczy bez grzechu czynić mogli/ a wszakże to nie są własne prace y roboty nasze/ ale strawy nasze. A tak iako żaden robotnika dla tego nie nymuie/ aby iedno iadł albo pił/ także y nas nie dla tego wezwał Pan Chrystus abyśmy iedno to robili/ co jest ku żywności naszej/ ale co jest ku chwale Bożej. A iako naiełnnik który nie inśego nie czyni iedno ieść a pić/ prozno w domu chodzi: także y my iesli to iedno czynimy/ co jest ku pożytkowi naszemu/ tedy darmo żyjemy na tym świecie. A iako naiełnnik pierwey pątrza na robocie swoie/ a potem na strawie swoie: także y my/ iesliśmy naiełnnicy Chrystusowi/ pierwey mamy pątrzyć na to/ co jest ku chwale Bożej/ a potem na pożytku naszym. Jaki y Zbawiciel nas ypomina: Abyśmy pierwey szukali królestwa Bożego y sprawiedliwości iego/ a iś nam potem te wszystkie rzeczy przyyda iako za dar/ albo iako przydatek iaki mamy przy kupiey niemały. Bo wierna miłość ku Panu Bogu nie szuka pożytkow swoich/ ale na dewszystko pragnie cici a chwaty Pana swego. A iako naiełnnik wszystek dzień trawi na robocie Pańskiej/ a iedne godzinę na strawie swoiey: także y my wszystkie czas żywota nasze mamy obracać na cieszę y na chwale Bożą/ a máluczą ciałą naszą na te doczesne potrzeby nasze. A iesli naiełnnik ktore dni nie robił/ wstydzi się wnidz do domu/ y nie śmie o chleb mówić: a iakoż się ty niemaś wstydzić wnidz do Kościoła/ y stać przed Młaiestatem Bożym/ gdyż nie uczynił nic dobrego przed oblicznością iego? Toć Chryzostom święty.

Proznuiaacy za-  
płaty nie weźmą  
z robotnik.

¶ Kto umarł/ a  
kto proznuiaacy.

1.

2.

w 1. do Tym. 5.

¶ Przypatrzyć się ieszcze (iako tenże dalej mowi) jeć nietylko ci ktorzy się czynią/ zapłaty oney wiecznego żywota nie weźmą: ale y ci ktorzy proznuia/ to jest ktorzy nie ani złego ani dobrego nie czynią. Albowiem ktorzy grzeszą/ ci są przed Bogiem umarli. A proznuiaacy zaś są/ ktorzy roboty Bożej nie robią/ ktorzy się nie ćwiczą w uczynkach dobrych. Weźmi to na przykład: Jesli cudze rzeczy bierzesz/ nie jesteś proznuiaacy/ ale umarty. A iesli ani cudzych nie bierzesz/ ani swych własnych y bogim nie dajesz/ tedyś proznuiaacy. Albowiem gdy cudzych nie bierzesz/ tedy aci nie grzeszysz/ ale też sprawiedliwości ani miłosierdzia nie czynisz. A chcesz nie proznować? Nie bierzesz cudzego/ a inśymy wdzielay swego/ tedy inś robisz w winnicy Pańskiej/ y sprawujesz macicę miłosierdzia. Takież iesli się opijasz/ iesli rośkośnie żywiesz/ tedyś nie jest proznuiaacy/ ale iako Apóstot mowi/ żywiąc ieszes umarty. A iesli pomiernie jeś y pijesz/ tedy w prawdzie w tym nie grzeszysz/ że nie zbyt nie jeś y pijesz/ aleś przedśię proznuiaacy: ponieważ żadney macice postu nie sprawujesz. A chcesz nie być proznuiaacy? Pość/



a coś miał tego dnia sam strawić / to day ubogiemu / a dopiero sprawujesz macice prawego postu. Takiej jeśli nieczystość plodisz / wtedyś umarty / a nie proznujący. A jeśli masz wolaś żonę / wtedyś nie grzeszysz z nią obcując / ale przedś się nie sprawujesz macice czystości. A chcesz nie proznować? A jesteś bez żony / nie szukajże żony: a jeśliś w wdowim stanie / nie szukajże wtorego albo trzeciego matieżstwa: a tu dopiero sprawujesz macice czystości. Ale mi snadź rzecześ: że ja bez żony być niemogę? Wskazuję ci tobie iako możesz mieć żonę / a przedś się sprawować macice czystości. Wstrzymaj się od żony gdy jest w przyrodzonej niemocy / wstrzymaj się od niej gdy cię śką chodzą / wstrzymaj się to czynić / czego y nieś me bydlę nie czyni. Albowiem wszelkie zwierzę / ma we czi czas poczęcia swego: a sam gi człowiek gwałcić ma? Wstrzymaj się ięścić kiedy się post albo święto trąfi / a wypełniś Apostolskie rozkazanie: Nie wymawiajcie się sobie / chybaby z spólnego zezwolenia do ciąsu: abyście byli sposobniejsi do postu y do modlitwy / a zaśie wracajcie się do tego / aby was śatan nie kuśił / dla niewstrzymawości waszey. Tymże obyczaje: jeśli lepszemu zayrzyysz / umartyś jest / a nie proznujący. A jeśli ani zayrzyysz / ani się z tego dobra weseliś / wtedyś proznujący. Ale gdy nietylko nie zayrzyysz lepszemu / ale się z weselącym weseliś / a z płaczącym płaczysz / wtedy dopiero sprawujesz macice dobrociwości a życzliwości.

Lecz to rzecz barzo strasliwa / że Pan Bog nietylko w grzechach umarte / ale y proznujące środze karac będzie. Bo pytam ja ciebie: On sługa który był od Pana wziął funt ieden / cżemu sobie te słowa wysłyszał: O złośliwy slugo? Przecz jest wrzucon do ciemnice? Izali prze to iś swoy funt utracił? czyli prze to / iś im nic nie vrobił? Bez pochyby dla tego / iś nic nie vrobił. Lecz kto grzeszy / ten ci funt traci / to jest / także którą miał od Pana. Jeśli tedy y ten nie będzie w dzień śadny bez karania / który śiał na rynku proznując / który żadney cnoty nie śtrąrował: coż z tym nieboraczkiem będzie onego dnia śrogiego / który ięście nad to zgrzeszył / y funt swoy marnie utracił? Cżemuś tedy stoicie przez cały dzień proznujący? Zaś nie wiecie / że kto nie robi na tym świecie / tedy nie będzie iadł na onym? A kto tu / gdy inśy iedzą y pija / wiernie pracuje: ten na onym świecie nie będzie poć / gdy drudzy poćć beda: ale vśiedzie z Abrahąmem / y będzie vzywiał nad obiadem żywota. A kto tu / kiedy inśy robia / stoi a proznuie: ten po śmierci / gdy inśy śiedzą nad obiadem / będzie precz wypchniony. Albowiem ten dzień / dzień roboty jest: ale on dzień który za tym idzie / dzień jest świata y odpoczynienia wiecznego. Dotąd są słowa Chryśstoma świętego.

A Nie darmo nas tedy y Paweł święty w dśięciym Liście vpomina / abyśmy tak biegali w tym zawodzie / iakobyśmy zakładu wygrali. A Pan Chrystus w tey Ewangelii / abyśmy tak w winnicy pracowali / iakobyśmy w wieczor: grośśia dziennego dostali. Do cżego abyśmy chutliwśy byli / obaczamy naprzod: że gnusność a proznowanie y w tych ganiach / którzy ięście w winnicy nie byli: iakoś tedy w nas wiecey ganiione będzie / którzyśmy już dawno w winnicy? Pamiętamy / żeć nas nie do taśnie / nie na wesele / nie do tańca wezwano / ale do winnice / w ktorey jest robić potrzeba. Wważamy / iś my nie okrutnikowi iakiemu / nie obcemu ale przyrodzonemu Panu / gospodarzowi y Bogu naszemu śluzymy y robimy / ktoremuchmy powinni y żywot / y duśśe nasze / y wśyśtko cokolwiek ięśśesmy albo mamy. Albowiem onci nas stworzył / a nie my śiebie śam. Rozmyśślaymy / że nie darmo robić mamy / bo nam perona a niepochybna zapłata obiecano: Raduyćie się a weselćie się / (mowi Pan Chrystus) boć zapłata wasza jest obśita w niebie. Pamiętamy / żeć nam ięście daleko wiecey chce dać Pan Chrystus / niźli my kiedy zaśluzyc możemy: y owśem za robote iedney godźiny / odda nam wieczna zapłata. Tak on jest dobroćliwy / iako y Dawid o nim nie bez przyczyny powiada: iś dobry jest / a na wieki jest miłosierdzie iego. Wważamy / iś Pan Bog nas ktorychmy na ostatku po wśyśkich do tey winnicy przyśli / chce w rowną zapłata y w rowny dział przypuśćić / z Abrahamem / z Moysesem /

3.

w 1. do Kor. 7.

4.

Proznujący nie beda bez karania  
Łukasz w 19.

w 1. do Kor. w 9  
Ola cżeg w winnicy pracować  
1. mamy.

2.

3.

Pśalm 99.

4.

Mattheus w 5.

5.

Pśalm 117.

6.



7. z Dawidem/ y z świętymi Proroki/ Apostoly/ y Męczenniki swoimi. Pamię-  
 tamy/ że od nas daleko Pan Bog mnieysza robote/ niżli od pierwszych Chrze-  
 ścianow wyciąga: y owsem to co my czynimy albo cierpimy/ nie jest prze-  
 ciw temu co oni czynili y cierpieli. Bochmy sie my ieszcze do krzyżu nie potykali.  
 Jan w 8. Onie robili/ a mychmy na ich roboty nastapili. Pamiętamy/ że iedne tylko  
 8. godzinie/ to iest/ czas bärzo krótki na robote mamy: y owsem/ iż iedno máta  
 chwilkę ma trwać praca naša/ y cierpliwość naša: ktora nam iednak wieczną  
 zapłatę/ y niezmierną wage chwały ma sprawić. Na koniec pamiętamy/ że  
 Jan w 1. Kap. 1. smy iuż w ostatczney godzinie/ iako Jan s. powiada. Bo na nas iuż przysły os-  
 w 1. do Kor. 10. tatki wiekow. A tak iesli co namniemy omieśkamy/ iesli sie nie śpieszymy/ tedy  
 Jan w 9. czas przemime/ a noc nadeydzie/ w ktorey iuż żaden robić nie może. Przetoż ja-  
 w 2. do Kor. w 5. den niech nie odkłada na jutrzeyszy dzień nadzieie swoiey. Oto teraz czas przy-  
 smny/ oto dzień zbawienny (mowi Paweł święty) teraz sie każdy niech okaże  
 wiernym sluga Bożym/ a wiernym robotnikiem w tey świętey winnicy iego:  
 w wielkiej cierpliwości/ w wstach/ w potrzebach/ w robotowaniu/ w cju-  
 nościach/ w pościach/ w czystości/ w umiarkowności/ w mięskawpliwości/ w łas-  
 godności/ w miłości niezmyśloney/ y we wszelkiej Chryześciańskiej pobożności.

## Część Czwarta.

Nie wstawaj w pra-  
 cy y w wezynkach  
 swoich.

Lukaś w 18.

1.

2.

3.

4.

5.

Piotr w 1. Kap. 1.

w do Kor. 10.

Lukaś w 17.

Ktore Bacerstus-  
 ta Ewangelia  
 borzy. 1.

**Z** Rzecia nauka z tey Ewangeliey iest/ iż sie nam strzedz potrzebá/ abyśmy  
 robocie našey/ y wezynkom naszym nazbyt nie dufali/ y nie polegali na  
 nich. Albowiem y to niemaloby nam zaszkodzić mogło. Bo choćby kto  
 przez cały dzień/ to iest przez wszystkie czas żywota swego robił/ pracował/ y w-  
 szitował w wezynkach dobrych: wszakże to wszystko nie waży przed Panem  
 Bogiem/ ieslije ktemu pycha y upodobanie w samym sobie przysłapi. Przetoż  
 tu Pan Chrystus w tey przypowieści nie máło o tym mowi/ aby te pyche z nasze-  
 go serca z gruntu wykorzenit. A dat nam przykład w Ewangeliey w Licemio-  
 nieuonym/ ktory sie przed nim przechwalał z wezynkow swoich: iż sie temu zawo-  
 fe wiecey pokorá grzesznego/ niż pycha sprawiedliwego podoba. A tak pamię-  
 tamy ná to/ iżci to wszystko scierey dar a łaska Boża/ cokolwiek dobrego od  
 niego mamy. Łaska iego/ że nas do winnicy wzywa: łaska/ że nam zdrowia y  
 siły do roboty dodawa: łaska/ że sam z nami/ y w nas sprawnie wszystkie wezynki  
 dobre. abowiem przez pomocy iego/ my czynić nie niemożemy: łaska nakoniec/  
 że nam tak hoynie płaci dary swoje/ a zasługi naše. Pamiętamy/ że Pan Bog  
 nikomu nic nie winien/ iedno co komu z łaski obiecał: a iż on żadnemu krzywdy  
 nie weźmi. Pamiętamy/ że my semranie naszym/ nie łaskę ale gniew sobie zie-  
 dnamy u niego. Obacżamy/ że y insy ludzie takież są stworzenim Bożym iako  
 y my: a tak nikomu łaski Bożey zayrzec nie bedziemy. Uwazamy/ że ci ktorzy  
 dziś są ostatnimi/ zaście mogą być pierwszymi: a iż wiele wezwanych/ ale máło  
 wybranych. A tak złożywszy pyche z serca/ zawse bedziemy w bojaźni. Albowiem  
 wielka iest różność między tymi rzecżanym/ być wezwanym/ a być wybranym.  
 O wezwaniu twoim pewien być możesz/ ale o wybraniu swoim ist być niemożesz:  
 ieslije go dobrymi wezynkami a pobożnym żywotem/ sobie perwnym nie weźniś/  
 iako cie Bóg Aposłolskie napomina. Przetoż kto stoi/ niechay tego pilnie do-  
 gląda/ aby nie upadł. Niey sie zawse za niepożytecznego sluge/ chocia wszystko  
 dobrze sprawiś/ coć iest rozkazano. Bo tym sposobem zapłaty obiecane bez  
 pochyby doydzieś/ y ná to ieszcze łaskę Bożą tu sobie zachowaj.

**I** Przypatrzy sie ieszcze/ iako z tey Ewangeliey bledy Bacerzow dśisieyszych  
 wpadaia. Bo iesli to prawda/ iż Pan Bog skoro od początku świata/ nigdy nie  
 przestał starać sie o winnicy świętey Kościoła swego/ y nie omieśkał żadnego  
 wieku posyłać do ntey wierne robotniki swoje: tedy to fałszywny co ci nowi

Aposto-



Apostołowie powiadaia: żeby przez tak wiele wieków / aż do tych ostatnich czasów naszych / miał ten Kościół bładzić: a żeby oni dopiero nową prawdę świat oświecić mieli. Druga: jeśli sadnemu nie płacą onego nieśmiertelnego grośa / który w tey winnicy nie jest / a który nie mieśka w tym świętym a powszechnym Kościele tego: tedyć Odświepienicy wszyscy bładzą / którzy oprócz tego iednego Kościola / gdzie indziej zbawienia szukają. Trzecia: Jeśli nie wszyscy zbawienia dostaia / którzy przez wiare do tey winnicy są powołani: ale iedno ci / którzy w niey ochotnie pracują / a wiare swoje w dobrych uczynkach pokazuia: Tedyć szczerego fałsu bronia Odświepienicy nasi / którzy iedno cześć a martwą wiare swoje wynoszą / a dobrym uczynkam wrotaczą. Czwarta: Jeśli praca nasza zapłata zaśluguie / jeśli uczynki nasze dobre hoynym błogosławieństwem PANA Bog oddaie y opłaca: Tedyć to fałs iówny / co Odświepienicy mówią / żeby uczynki dobre wiernych ludzi szczerę grzechy były / y żadney zapłaty niegodne były. Bo acz uczynki nasze z przyrodzenia swego samey przez się tey wagi mieć nie mogą / ale z obietnice Pańskiej / który im tak hoyna zapłata daie / a dla Ducha Bożego / który ie w nas mieszkając sprawuje / wielkiey zacności są przed Panem Bogiem. A tak uczynki dobre które za pomocą Pańską przez Ducha ś. sprawujemy / otuchy dobrej y dufności nam dodają / dostąpienia łaski Bożej y żywota wiecznego. Jako z Pawła ś. obaczyć możemy / który tak mówi: Boiowalem dozbry boy / biegum dokonał / wiarem zachował / naostatek odłożoną mi jest korona sprawiedliwości / która mi odda Pan / Sedzia sprawiedliwy / czasu swego. Ale acz tak wedle nauki prawdziwey / o dobrych uczynkach trzymać y wierzyć potrzeba: i; z łaski Pana Chrystusa przez uczynki dobre żywota wiecznego dostać mamy / a wśakże nie godzi się ciłowiekowi Chrześciańskiemu na nich polegać / w nich dufać / imi się chlubić. Ale kto się chce chlubić / niech się w Panie chlubi. A zbawiem co ma kto czego by nie wziął od niego: A jeśli wszystko są dary tego / a z czego się ma wynosić: A tak nie targujemy z Bogiem / ani dla samey zapłaty dobrze czynimi: ale więcej z miłości ku Panu swemu / któremu wszelkie stworzes nie służyć powiniemy: a nie bądmy wielkimi przed oczyma swymi / bysmy też nalepszy byli: ale potore pilnie zachowujemy / tak przed Bogiem iako y przed ludźmi / znając się sługami niepożytecznymi / a ze wszelch naostateczniejszy. Bo jeśli przed światem / przed swymi oczyma iestessmy ostatecznymi / tedy bez pochyby przed Panem biedzmy pierwszymi: a zadbając się wzgardzonymi / biedzmy połączeni z wybranyimi Pańskimi.

**C** Kościół nigdy nie bładził.

2.

Oprócz iednego Kościola zbawienia nie ma. Uczynki ku zbawieniu potrzebne.

4.

**C** Uczynki dobre wiernych płatne są u Boga.

Uczynki dobre na dzieie y wśności dodają.

Nie w uczynkach naszych / ale w Pańskim miłosierdziu wśać mamy. w 1. do Kor. 10.

## Co z tey świętey rosprawy / sobie ku nauce / bracie mamy.

**N** Tu napierwey to obacz / do czego cie wiedzie Kościół Boży Ceremoniemi dńsiekęszymi. Abyś kstał wszystkiego światła / mizerne przez grzechy pądego / pilnie wważał w siebie: że on inego ratunku a inego wspomoczenia mieć nie mogł / iedno niewinna meke Zbawiciela swego / oprócz ktorey żaden nigdy nie mogł być zbawiony. Wważajże też w siebie nędzne wygnanie twoie / na gorzkości światła tego: a poniechawşy wesela świeckiego / wzdychay wstawiać się do oney wdzięczney oyczyzny twoiey w niebie. **¶** Drugie. Wśak obaczyć wielką łaskę y miłosierdzie Pana twego / który nigdy nie przestawał starać się o światła winnice Kościoła swojego / ale każdego wieku nie omieszkwał wzywać do niey wiernych robotników / obiecując im niewymowną zapłatę za małą pracę. Staraj się tedy / abyś iestę nie stał na tym rynku / a na tym targu zdracliwego światła tego. **¶** Trzecie. Jeśli twe zbawienie miło / patrz się abyś proznującym nie był / a nie zaniedbał tey winnice Pańskiej / własney dusze twoiey / tobie ku sprawowaniu zleconey od niego: ale i pilnie od ciężnia y od osiu wszelkich grzechow oczyszczać / nie omieszkay w niey szczerę rozmaite szczerpie sprawiedli-

I.

II.

III.



wości chrześcijańskiej / ponieważś jest naieimnikiem iego / a on jest gotow hoy / nie opłacić to staranie twoie. ¶ Czwarte tu wrażać masz : abyś sprawiwszy coć jest rozkazano / nie sadił sie na zasługach swoich / ale na samey łasce Pańskiej y miłosierdziu iego / bez którego wszystkie zasługi nasze niżejsemne są / a wieczney zapłaty niegodne : ale z łaski iego wszystkie ważność mają.

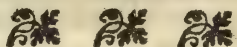
¶ A ty wszechmogący a miłościwy nasz Panie / któryś nas z łaski a miłosierdzia twego / od wieku przeyrzeć raczył / y powołać do świętey winnicy iednego Kościoła twego / rączył sam rządzić y sprawować myśli y serca nasze / abyśmy sie już wiecey nie wrócili na ten marny rynek świata tego : ale stojąc stas tecznie w tey winnicy twoiey wiernie pracowali / upewniając przez dobre y czynki powołanie nasze / rozmnażając w sercach naszych wdzięczne ściepie pobożności chrześcijańskiej / a nade wszystko szukać czi y chwały twoiey. A gdy przydzie wieczor y dożonanie żywota naszego / a nadeydzie czas sądu twoiego / okazje

nad nami wielkie miłosierdzie twoie / a rączy nam dać one wieczną zapłatę

te wszystkim wybranym twoim nagotowaną : abyśmy ciebie

Pana swego ze wszystkimi Świętymi wielbili

na wieki. Amen.



## Ewangelia w Niedziele przed Zapusty / która Seragesima zowa / v Łukasza S. w osmym Rozdzieleńiu napisana.



**S**ąsu onego. Gdy się tłuszcza wielka zchodziła / a z Miast kwąpili się do Jezusa : tedy uczynił rzecz do nich przez podobieństwo. Wyśedł ten który sięie / rozsiewać nasienie swe : a gdy rozsiewał / iedno wpadło przy drodze / a podeptano jest / y ptacy powietrzni wyzbierali ie. A drugie padło na opokę / a wściedwży vschło : bo nie miało wilgorności. A drugie zaś wpadło między ciernie / y wściedwży pospołu z nim ciernie / zadusiło ie. A drugie wpadło na dobra ziemię / a wściedwży uczyniło owoc stokrorny. Ty słowa powiedziawszy / wołał : Kto ma vsy tu słuchaniu / niechay słucha. Pytali go tedy

Zwoleńnicy



Zwolennicy iego/ coby to była za przypowieść. Ktorem on od-  
powiedział: Wamci dano iest poznać tajemnice Królestwa Boże-  
go/ ale innym pod podobieństwem: aby widzac nie widzieli/ a sły-  
szac nie rozumieli. Jest tedy ta przypowieść. Nasienie / to iest  
słowo Boże. A ktore przy drodze/toć sa ktorzy słuchają: a potym  
przychodzi Dyabel/ a wymunie słowo z serca ich/ aby wierzac nie  
byli zbawieni. A ktore pada na opokę/to sa ci/ ktorzy gdy uslysa  
(słowo Boże) z chucia ie przyymia/ a ci korzenia nie mają: a  
bowiem na czas wierza/ a czasu pokusy odstepnia. Ale co miedzy  
cierzenie wpadło/ ci sa ktorzy słuchali: a od zbytniego starania/ y  
od bogactw/ a rostkossy tego żywota/ idac bywają za duszeni/ y  
nie przynoszą owocu. A ktore wpadło na dobra ziemię/ ci sa kto-  
rzy sercem dobrym y cnotliwym słuchając słowa/ trzymają ie/ y  
owoc przynoszą w cierpliwosci.

## O słowie Bożym: a iako go słu- chac/ y iako ie zachować mamy.



Kzeszley Niedziele okazalichmy nakrotce/ cze-  
mu Kościół Boży te Septuagesime/ to iest te siedm Nie-  
dziel przed mek Pániską postanovil. Albowiem przez nie  
kladzie nam przed oczy wysstet stan y spráwe swiata w  
systkiego / na siedm wiekow rozdzielonego: a okazuje  
wielką niepoteknosć/ y nedze wysstetich ludzi wieku kazde-  
go. A to nawiecey dla tego/ aby wysstetcy obaczyl y pozna-  
li wielką potrzebe a niewymowny pożytek przyścia Pána

Christusowego/ y yrewinney meki a okrutney smierci iego: a zátym aby te mek  
(iako iedyny srzodek zbawienia nasze) tym wiecey v siebie kazdy wazyc/ y tym  
nabożniey rozmyslac umial. Przeto; iakochmy przesley Niedziele nedze wieku  
pierwszego/ a mizerny wpadek przodkow naszych wraźali: tak Niedziele dzisiey-  
sley Estat y postawe wtorego wieku/ od Noego az do Abrahama wraźac ma-  
my. Gdzie uż wychodzil on niebieski oracz rozsiewac nasienie swoje/ a oglašac  
słowa swoje/ uż do Noego/ uż do inszych potomkow iego. A acz sie to niebie-  
skie nasienie w mektorych swietych oycach dobrze przyymowało/ y niematy po-  
żytek przynosiło: tak i oni w wielkiej wadze y v Bogu/ y v swiata byli: a w  
sakoż żaden z nich tak potekny nie byl/ żeby byl mogl wpadlego rodzaju ludzkiego  
poratowac. Jako sie tho na potopie iasnie okazalo: gdzie Noe choć sprá-  
wiedliwy y doskonaly w narodzie swoim/ a z Bogiem wstawicznie chodzacy/ nie  
iednal swiata pomoc niemogl/ żeby byl potopem niezaginac/ nierzác aby gi  
mial od zátrecenia wiecznego wyswobodzic. A tak nie lza bylo/ iedno y tu wo-  
lac do samego Pána/ a do onego obiecánego zbawiciela z Dawidem sie wciekac/  
y mowic to co dñs Kościół z poczatku Nisley śpiewa: Powstań miły Panie/ a  
uż nie mieszkay: powstań/ a nie odrzucay nas do łonca: czemuś odwracasz od  
nas oblicze twoie? czemu zapominaś wpadek naszego/ a wdreczenia naszego?  
Powstań miły Panie/ a wspomóż nas/ a odkup nas dla imienia twego.

¶ Ale iż bårzo wiele ludzi wieku onego niezbożnych a zlosliwych bylo/ ktorzy  
nasienie słowa Pániskiego zátwardzítymi a nieukoionymi sercy swemi y wzgára-

Jako tá Ewange-  
lia słuzy táie-  
mnicam Niedzie-  
le dzisieysley.

w 1. Ksie. Moy-  
zešo. w 6. Káp.

Psalm 43.



W 1. księ. Moj-  
szego w 7. káp.  
Tamże w 19.

Summa Ewán-  
geliey.

dzieli/ y nogami ie podeptali: przetoż wszyscy sprawiedliwcy pomsta Boia pogie-  
neli: pierwszy wodą a potopem/ pośledni ogniem a siarką z nieba/ a drudzy roz-  
licznemi srogościami y staraniami Bożym. O iakoby to nas słusnie wzruszyć  
miało/ między ktorými Pan Bog już dawno to nasienie nie siciyptami iako na-  
one cjaśy/ ale wszystkie garscia a barzo obficie sieie/ abychmy z wielka chetia to  
świeta nasienie przyymowali/ a z wielka pilnością w sercach naszych zachowa-  
li: tak iakoby serca nasze ani droga/ ani opoka/ ani ciernista rola nie były/ ale iak-  
to dobrze uprawiona ziemia tak to nasienie przyymowały/ aby ono przyniosło  
cjaśu swego wdzięczny owoc a pożytek Panu swemu: iżebyśmy wydzi mogli sro-  
giey pomsty a sprawiedliwego starania Bożego. Do tegoż nas wtedzie Ewán-  
gelia świeta dżisieysza/ na ktorey iako nam wiele należy/ stać sie okazuje: że i-  
Pan na ten cjaś powiedział/ kiedy sie do niego nawiecy ludzi schodziło: dajac  
znać/ iż ta nauka ktora sie w niey zawiera/ w każdym iest ku zbawieniu barzo po-  
trzebna. Nad to/ gdy iey nauczał/ tedy wielkim głosem wolał tymi słowy: A to-  
ma vszy ku słuchaniu/ słuchay: czego on nie czynił/ iedno w rzeczach barzo po-  
trzebnych zbawieniu naszemu. A tey Ewangeliey ta iest summa. Naprzód: iż  
każdemu iest potrzeba słuchać słowa Bożego. Druga: iż nie dosyć iest słuchać y  
wierzyć/ to iest nie nie wątpić/ że to wszystko prawda co nam powiada słowo  
Boże/ ale ie potrzeba pilnie zachować w sercu swoim: a weble niego wszystkie  
swoy żywot rzadzić y sprawować/ a przynosić godny owoc wśelakich uczyńkow  
dobrych. Przetoż w pierwszej części wślyśmy/ co iest słowo Boże/ a iako ie  
sobie waić mamy. We wtorey obaczmy trzy wielkie zawady/ prze ktore sło-  
wo Boże w wielu ludziach nie moze owocu przynieść.

## Część Pierwsza.

Czemu Pan przy-  
powieści używał

I.  
Mattheus w 13.  
Psalin 77.

II.

III.

Jan w 3.

IIII.

**Z** Bawiciel nasz Pan Christus wnauce swoiey tak często przypowieści  
używał/ za tego wielkie przyczyny. Pierwsza: Ji pro-  
ty/ że tym sposobem mowić miał iako Mattheus a. świadczy: Ji to ws-  
byłto mowit Pan Jezus w przypowieściach do ludzi: aby sie spełniło ono pro-  
rockie słowo/ gdzie mowi: Ji otworze ia w przypowieściach usta moje/ bede  
powiedał rzeczy zakryte od początku świata. Druga przyczyna: (iako tu sam  
Pan powiedział raczył) aby niewiernym a nierozumiejącym zakrył tajemnice  
swoie: a wierne aby ku pilności a modlitwie pobudził/ aby szukali/ pytali/ kotas-  
tali/ ażby im otworzono/ tak iako tu Izolemnicy uczyli. Trzecia przyczyna:  
Aby przez te podobieństwa prości ludzie łatwiey zrozumieli wysokie tajemnis-  
ce niebieskie. Albowiem bydleczy ciotwiek nie tak łatwo poymnie duchownych  
rzeczy: a kto z ziemi iest/ ten iedno o ziemskich rzeczach/ ktorým przywył/ mo-  
wić umie. A tak folgując Pan krewkości naszej/ z tych cielesnych rzeczy biorąc  
podobieństwa/ podaje nam duchowne/ niebieskie a wysokie: aby sie tym lepiej  
wpoity w serca nasze. Dla czego tei świeta Sakramenty swoje w widomych rze-  
czach postanowił. Dla czego y Obrząz/ y Ceremonie/ y te pozwierzchnie porzą-  
dki mamy w Kościele. Nakoniec: Aby każdy ciotwiek przy robocie swoiey/ y  
przy tych ziemskich sprawach swoich/ miał na pamięci rzeczy zbawienne. Bo dla  
tego Pan już o winnicach/ już o nasieniu/ już o drzewach/ już o godziach/ już o  
owcach/ już o inszych docześnych rzeczach podobieństwa dał: abyś ty na go-  
dziach/ na roli/ w ogrodzie/ w winnicy/ y w inszych robotach twoich/ miał Pa-  
zanie swoje: a miał przyczynę y pobudkę ku rozmyślaniu tych rzeczy/ ktore tobie  
pod tymi podobieństwami Pan zostawił raczył: a opuszczając te niskie a widome  
sprawy/ wzbijał sie zawżdy do wiecznych a niebieskich.

A Tec za przyczyny/ dla czego Pan w przypowieściach mowić y nauczał ra-  
czył. Iako y tu w tym podobieństwie tego nas uczy: iż wszystko zbawienie nasze

początek



początek ma od Pana Boga/ale iednak nie bez spolney prace naszey. Jako y Augu-  
styn s. mowi: Ji ktory cie/cztowieciez/stworzyt bez ciebie/ ten cie niezba wi bez  
ciebie. A iako w przypowieści Niedziele przestey to sie pokazalo/iz nas P. Bog  
do winnice swoiey z szjerey łaski a z miłosierdzia swego/bez żadnych zasług nas-  
zych/ wezwac a powolac raczył/ gdybyśmy byli musieli na tym marnym rynku  
świata tego wszyscy poginać: a wszakoż nie innym/iedno tym ktorzy w tey winni-  
cy wiernie aż do wieczora/ to iest/ aż do śmierci pracują/ boyna one wiecznego  
żywota zaplate dawać raczy. Tak y w tey przypowieści dżiałeysey widzimy: że  
Pan Chrystus nasienie świętego słowa swego z szjerey łaski swoiey/ darmo/ a  
obficie rozsiewa. Ale przy tym iasnie nam pokazuje: iż to wszystko rozsiewanie a  
przepowiadanie proznie bywa/ iesli ziemia naszą/ to iest/ iesli serca nasze tego nie-  
bieskiego nasienia w sie nie przyyma/ a nie zachowaja go pilnie/ aby czasu swego  
pożytek przyniosło. A tak iest przyczyna/ dla czego me we wszystkich ciym poży-  
tek Słowo Boże/ iako y nasienie iedno pada na droge/ drugie na opole/ trze-  
cie między ciernie/ a czwarte na dobra ziemi.

¶ A tu ma naprzód każdy pilnie obaczyć/ co iest Słowo Boże. Abowiem nie-  
tylko to mamy zwać słowem Bożym/ co sam Pan Bog wsty swym do Jadańa/  
Izraela/ Abrahamą/ Izaką/ Jakobą/ y Moysesa mowić raczył: ani to samo  
co iednorodzony Syn iego/ obcując na świecie w cztowieczeństwie swoim/ os-  
powiadać raczył: ale y to wszystko cokolwiek Duch S. przez wybrane naczynie  
swoie/ iako przed tym przez Proroki/ a potym przez Apostoly/ przez Concilia  
przystoynie zebrane/ y przez porządne Pasterze w Kościele powszed. nym/ aż do  
skończenia świata/ oznajmiać nam nie przestawa. Abowiem tak Pan powie-  
dział Apostoł swoim: Ji nie wyiścieście ktorzy mowicie/ ale Duch Oycy was-  
zego ktorzy w was mowi: A tak kto was slucha/ mnie slucha: a kto wami gár-  
dzi/ ten też y mna gárdzi. A iesze wam mam wiele powiadać/ ale tego teraz  
znosić nie możecie: lecz gdy przyydzie on Duch prawdy/ ten was nauczzy wska-  
żkiej prawdy. A iebym kto nierozumiał/ że te obietnice iedno samym Apostołom  
a nie wszystkim Kościółowi weyjmione byty/ chciał y tego dotożyć: Ji oto ja  
iestem z wami przez wszystkie czasy/ aż do skończenia świata. Y o Kościele swym  
powiedział: że vliczki piekielne/ to iest wszystkie grzechy/ kacerstwa/ y bledy  
(bo te są brany wiodące do piekła) nigdy nie miały przemoc naprzeciw Ko-  
ściółowi temu: a to dla tego/ iż on sam w nim ustatowicinie przebywa/ y rzadzi y  
sprawuje gi przez Ducha swego świętego: wiodac gi do wskazywania prawdy.  
Przetoż gi Apostoł zowie filarem a vgruntowaniem prawdy.

¶ A iesli to tak iest/ (iakoż inaczej być nie moze) tedy Słowo Boże nietylko  
to iest/ ktore sie w Księgach starego y nowego Zakonu zamyka: ale y to wszyst-  
ko/ czego Apostołowie świeci słownie a żywym głosem wczuli/ co swym potom-  
kom podali/ y co potym na Conciliach/ albo na Sejmiech duchownych/ Paste-  
rze y Doktorowie (przez ktore Pan Bog Kościół swoy naucza y sprawuje) zgo-  
dnie stanowili: a nakoniec cokolwiek od czasow Apostolskich aż do tych czasow  
naszych/ trzymał/ y wczyl/ y zachował Kościół Boży. Bo iako słowo Krolewskie  
iest cokolwiek Krol mowi/ chociaż to iest albo nie iest napisano/ albo zapieczęto-  
wano: takieć y Słowo Boże iest/ cokolwiek Bog albo sam przez sie/ albo przez  
slugi swe Apostoly/ y ich namiestniki/ to iest/ przez Kościół swoy do nas mowi:  
choć to iest napisano/ albo słowna nauka podano. Przetoż Paweł s. pilnie vpo-  
minat Chrześciany tymi słowy: Bracia/ stoycie statecznie/ a trzymaycie mocno  
to podanie/ albo te Tradycye/ ktoreście od nas wzili/ albo z kazania/ albo  
z pisania naszego. Y na drugim mieyscu powiada: że by też snac y Angiot znie-  
ba zstąpił/ a powiedział wam co inego/ niż to coście od nas wzili/ niech to za  
przeklectwo bedzie. Y sam zbawiciel ten wyrok dać raczył: że kto Kościółu nie  
slucha/ ten ma być v nas za pogánina a tawnogrzešnika.

¶ A to każdemu dla Odsieczepieńcow wiedzieć iest potrzeba: ktorzy acz sam

Czeg nas ta przy-  
powieść wcy.

¶ Co iest Sło-  
wo Boże.

Matheus w 10.

Jan w 19.

Matheus w 28

Matheus w 16.

w 1. do Tym. 4.

¶ Słowo Boże  
dworakie: iedno  
na piśmie/ a dru-  
gie żywym gło-  
sem podane.  
do Eprez. w 4.

w 2. do Tess. 2.



Stretcy słowa  
Bożego podane  
to jest Tradycy  
Apostolskich nie  
przyymuia.

Tertullian.  
Chrysostom.

Matthaeus w 4.

w 2. do Kor. 3.

Jako pisano rozu  
mieć y wykladać  
mamy.

w 2 Li. káp. 3.

do Żydow 11.

do Rzym. w 10.

Słowo Boże na  
sieniu podo- 1.  
bne.

2.

Isaiaś w 1.

goly text starego y nowego testamentu przyymuia / ale iż wszystkie Tradycye al-  
bo podanie y postanowienie Apostolskie / ktorych w Kościele iest bärzo wiele /  
( iako to / że sie znamieniem Krzyża s. żegnamy / że za umarte ofiary czynimy / że  
Tiedziele miasto Soboty święcimy / że Krzyż na Krzcie y na Bierzmowa-  
niu używamy / że dziatki nowonarodzone krzczymy / że wszystkie Sakramenty zna-  
kiem Krzyża świętego sprawujemy / że Piatek na pamiatke meki Pańskiej po-  
ścimy / y in. ) odrzucaia / iż ystaw Kościelnych na powszechnych Concaliach w-  
chwalonych trzymać niechca / iż prawymi wyklady pisma świętego zstarych Do-  
ktorow gárdza / iż czegokolwiek w Biblii iasnie opisanego niema / tego nie  
przyymuia : nakoniec / iż Kościola Bożego nie sluchai / tedy acz pisano iako y Ży-  
dowie mait / ale słowa Bożego nie mait. Abowiem słowo Boże nie w prostey  
literze / ani w golym textcie nalezy : ( Boć tego y sam Ciart przeciw Panu uży-  
wat / y wszyscy Odsciepiency ku podparciu swych bledow używai / y używai mo-  
ga ) ale w zdrowym a prawdziwym wyrozumieniu iego. Jako y Pawel s. po-  
wiada : Iż litera zabija / a duch iest ten ktory ożywia. A to zdrowe wyrozumie-  
nie inſe być niemoże / iedno to / ktore w Powszechnym Kościele jawſe iedno-  
stajne byto. Bo pisano tak rozumieć y wykladać mamy / iako ie świeci Doktor  
rowie w Kościele Bożym / od czasow Apostolskich aż do tych naszych / wyklada-  
li : A nie tak iako ie Odsciepienskie niespokojne głowy rozmaicie nicu / wykre-  
caia / y opakuia.

¶ Co y Piotr s. dawno o nich powiedział : Iż w Liściech Pańskich świętego  
sa niektore rzeczy ku wyrozumieniu trudne / ktore ci nieukowie a niestateczni lu-  
dzie wykrecaia / iako y in. pisma / na swe własne zatracenie. Przetoż wy bracia  
przewiedziawszy to / strzeście sie tego / byście bedac zwiędziem oblednością tych  
głupich / nie wypadli z wtwierdzenia swojego własciwego. Z ktorey Piotra s.  
sentencyey maſ pilnie baczyć te dwie rzeczy. Naprzod : że w Liściech Pańskich s.  
( a pogotowiu y w inym piśmie Bożym ) iest trudnych mieysc nie malo / ktore  
przeto albo nieukowie / albo nieustawiczni ludzie / to iest / ci ktorzy okolo Wiary  
watpia / wykrecaia. Druga : ie oni takie y in. pismo / chocia / atwie ku wyro-  
zumieniu / wykrecaia y opacznie wykladaia na swe zatracenie własne. Zapraw-  
de niemogt nam krocey a iasney Piotr s. przycisny wszystkich bledow dſiatczy-  
nych / y obyczajow Kacerſkich opisać / iako ie tu wyliczył y wymalował. Abow-  
iem oni kłamstwa swego prawda Boża / ale wywrocona / pędpieraia : a mair-  
ne wymysly swoje / słowem Bożym zdradliwie pokrywai : a Ewangelię zesp-  
cona cukiem iady y trucizny swoje. Abowiem inaczejby smrodow swoich nie w-  
dali / iedno pod ta wonia a pod tym tytułem Słowa Bożego. Leci Kościel  
Powszechny iako zupełnie słowo Boże tak piſane / iako y żywym głosem podane  
przyymuie : tak y pisano Boże prawdziwie rozumie / y wyklada jawſe.

¶ Przypatrzeſcie ſię tu teraz / iaka iest wielka potrzeba sluchać słowa Bożego /  
a przyymować to wdzięczne naſienie w ſerca naſe. Abowiem bez wiary / iest  
rzecz niepodobna Panu Bogu ſie podobac. A wiara lepať bez sluchania a prze-  
powiadania słowa Bożego / iadna miara być nie moze. Jako Pawel s. wciy : Iż  
wselki ktory bedzie wzywai imienia Pańskiego / zbawion bedzie. Ale iakoż beda  
mogli wzywai tego / w ktorego nie wwierzyli ? Albo iako wwierza temu / ktore-  
go nie sluchali ? A iakoż zaśie beda sluchać bez kaznodzieie ? A kazać iakoż moga /  
iesli na to nie beda poſłani ? A tak wiara z sluchania / a sluchanie przez słowo  
Chryſtusowe.

¶ Przetoć Pan a Zbawiciel naſ / święte słowo ſwoie naſieniu przyrownał :  
aby ſiad każdy moc iego mogt obaczyć. Bo iako naſienie początkiem iest wſego  
wrodzai / tak tey y słowo Pańskie początkiem iest wſego dobra / y zbawienia na-  
ſzego. A iako kto nie zaśieie / ten ſie darmo żniwa ma ſpodziwaić : takieć gdyby  
słowo Boże sluchane y przepowiadane nie byto / tedyby malo Chryſćcianow zo-  
ſtało. Jako y Prorok powiada : Iż by nam był Pan Bog nie zoſtawił tego naſ-  
sienia



śienia drogiego / tedybysmy sie byli sstali iako Sodomā / a iako Gomorra takbyśmy rownie byli. A iako nasienie musi być w ziemi zachowane / mali owoc przynieść: także y słowo Boże trzeba pilno w sercu ogarnąć / przyjąć / y zachować: aby pożytek przyniosło. iako Dawid Prorok czynił / który to o sobie powiada: **Jsem ja Panie w sercu moim okryt y zachował słowa twoie / abym nie zgrzeszył przeciw tobie.** A iako nasienie ziemię płodną czyni: także y słowo Pańskie oddaliwszy nieplodność z serca człowieka / napelnia je obfitością wszelakiej cnoty y pobożności. Bo iako nasienie ma tę moc w sobie / aby mogło rodzić owoc sobie podobny: także y słowo Boże w wierne serce przyjęte / naprawuje na duszy obraz y podobieństwo Boże / y rozmnaża w nim diwne dary a owoce niebieskie. Jako nas Piotr ś. naucza / mówiąc: **Zechmy sie odrodzić nie z nasienia śmiśnego / ale z nieśmiśnego / przez słowo Boga żywego / a trwającego aż na wieki.** Nakoniec / iako ani samo nasienie bez ziemi / ani sama ziemia bez nasienia pożytku nie przynosi: ale trzeba tego / aby sie oboje spolem złączyło y spoilo: **Także y rola serca naszego / by też nalepiey wprawiona / sama z siebie pożytku nie uczyni.** Albowiem sami z siebie nic dobrego nierzekając uczynić / ale ani pomyśleć nie możemy. Ale y słowo Boże samo z siebie owocu nie przynosi / iakożkolwiek go słuchamy / czytamy / y przywodziśmy je: iestliż z nasza ziemia / to iest z sercem naszym przez wiarę a przez wprzeyme chęci sie nie zmiesza a nie zroście. A toć iest przeciwko tym / którzy mniemają że sam Duch ś. w nich wszystko sprawić ma / a prawie iakoby sprawić musi / oprocz ich wstępowania y starania żadnego / y owsem chocia mu sie iawnie sprzeciwiają. Ale ty wiedz / że sie niebożęta barzo na tym myślą. Co y tu Pan Chrystus dosyć znać daro / kiedy słowo swoje nasieniu przyrowna.

**¶** A żeby każdy poznać y zrozumieć mogł / taki to iest skarb Słowa Boże / żeby go y z pilnością słuchać / y ze wszystką chęcią y z nabożeństwem umiał i zachować w sercu swoim: raczył ie Pan rzeczam rozmaitym przypodobać. W Mattheusza ś. przyrownywa ie ziarnu gorczyicznemu / y kwasowi / y słabowi / y perle drogiey. Bo iako ziarno gorczyiczne namnieysze iest / ale w ziemię wrzucone tak wysoko roście / że y pracy na nim gniazda swe mieć mogą: także y słowo Boże / acz sie zda proste y podłe / że też sydom iest pogorszeniem / a poganom głupstwem: a wszelkie przyjęte w wiernym sercu / iest mocą Boską na zbawienie każdemu wiernemu / y roście tak wysoko / że y człowiek z tej ziemi aż do nieba wznosi: że on powstałszy z Panem Chrystusem / już myśli o zwierchnich rzeczach / już przebywa w niebie / już tam przenosi gniazdo swoje. Jako y Pan powiedzieć raczył: **Jż to sie tej wody napije / to iest / kto w sie przyjmie to słowo moje / sstanie sie w nim źródłem wody żywej ściekającej ku żywotowi wiecznemu.** Druga. Jako ziarno gorczyiczne acz małe / ale tak ostre iest / y tak wielką moc ma / że człowiek tak żagrzewa / y ty mu z ożu wyciska: także y słowo Pańskie / gdy iest w sercu do brze rozgryzione ( czego żadna mądrość ludzka sprawić niemoże ) diwnie żagrzewa miłością Bożą myśli nasze / y ku prawdziwej skruse a płaczu przywodzi: iako masz iasne przykłady w Pietrze / Magdalenie / w nawroceniu Pawła świętego / w Mattheuszu ś. w Zacheuszu / w Antonim ś. y w innych niezliczonych. Albowiem Piotr wspomniawszy na słowa Pańskie / rzekono płakać musiał. Magdalenę żłazania Pańskiego tak skruszoną była / że swoimi łzami umywała nogi Pańskie. Mattheusz na iedno słowo Pańskie / wszystko opuściwszy naśladował go. Zacheusz potowice dobra swojego w bogim rozdał / a innym hoynie skłody ich nagrodił. Antoni święty wstydawszy także iedno Pańskie słowo / gdy ie w Kościele czytano: **Jdi / przeday wszystko co masz / a rozda y bogim / y naśladuy mnie:** uczynił tak / wszystko opuścił / a Panu Bogu na puśczy aż do śmierci służył.

**¶** Nad to / podobne iest kwasowi słowo Boże. Bo iako bez kwasu wszystko ciasto nie śmiaczne iest / iako y warza bez soli: także y wszystek naród ludzki / y wszystkie sprawy nasze nieśmiaczne a bzydkie są przed Panem Bogiem / iestliż wiara

3.

w Psalme 118.

4.

5.

w 1. Li. w 1. k.

6.

w 2. do Kor. 15.  
Jan w 3.

Trzeba abyśmy  
sie z Panem ssta  
dali.

Słowo Boże rozmaitym rzeczam przyrownané.

Mattheusz w 13.

w 1. do Kor. w 2  
do Rzym. w 1.

Jan w 4.

Słowo Boże podobne kwasowi.

przez



- w Przyp. w 14. przez słowo Boże niebada okraszone. Abowiem Pan Bog nienawidzi grzesznego / y złości jego. A iako kwasu choć namniejszy trocha / wшыtko ciało przeymuje y przechodzi / y w swoy smak zupełnie ie odmienia : takżec y słowo Boże całego a wшыtkiego człowieka przeymuje / odmienia / y przetwarza : że już inaczey myśli / inaczey mowi / inaczey sie sprawnie niżli był przed tym zwykt. O światas to odmiana / a błogosławione przetworzenie / kiedy człowiek z ziemskiego staje sie niebieskim / z cielesnego duchownym / z grzesznego sprawiedliwym : kiedy sie niewiecey wedle ciała / ale wedle Ducha sprawnie : kiedy wшыtkie myśli / y mowy / y sprawy jego ku czci a chwale Bożej sie ściągają. Tegoc żadne ludzkie namowy sprawić niemoga / iedno Duch Boży / a słowo Chrystusowe : ponieważ żywe iest a skuteczne / a barżey przenikające niżli każdy miecz obojetny / a przebijające do rozdzielenia dusze y ducha / y stawow y mozgow w kościach / y rozeznawające myśli y przedsięwzięcia serdeczne. A tu już widziš z iaką ustawiciznością a z pilnością masz słuchać słowa Bożego / y przyjmować ie / iesli chcesz aby te owoce weźmity w tobie. A nie frasuy sie o to / iesli wшыtkiego pamiętać nie możesz co na kazaniu słyšyš. Abowiem namniejszy troška kwasu / wшыtko ciało odmienić może : Także y ty / byś snadź y iedno słowo z kazania pilnie w serce przyjął / a dobrze ie z tym ciałem zmieszał / aże przeymuje wшыtkę duszę twoją : tedy ono dziwne rzeczy może sprawić w tobie. A wšakoz niemasz przestawać od słuchania słowa Bożego / aże sie stanieš doskonałe podobnym obrazowi Zbawiciela swego.
- do Żydow w 4. ¶ Jeszcze podobne iest słowo Boże skarbowi y perle drogiey. Abowiem ono nam daje y przynosi prawdziwe bogactwa / pokoy / bezpieczenstwo / wesele / y twierdzenie / y żywot wieczny. Przetoć Pan Chrystus błogosławionemi zowie te / ktorzy słuchają słowa Bożego / a zachowują ie w sercu swoim : y obiecuje / że kto słucha słowa Bożego / nie wyirzy śmierci na wieki : a że sam z Oycem swoim przyyde do takiego / y będzie mieszkał y niego. A iakoż tu nie waić słowa Bożego : Jako nie pragnąć gościa tak wdzięcznego / y tak zacnego : ktorego ktokolwiek ma y siebie / by też był nędzniejszy / tedy iest bogatym : a w pośrodku żywot wieczny. Mimo to ieszcze / inszymi podobieństwami Słowo Boże w piśmie iest opisane. Łażaš ie przyrównat wodam : Wшыscy / powiada / ktorzy pragniecie / podicie do wody. Młato poniżej / przyrównat ie zaśie winu y mleku : Podicie / prawi / a kupuyćie bez pieniedzy / a bez żadney zapłaty wino y mleko. Paweł święty słowo Boże / mieczem Ducha nazywa : a na drugim miejscu przyrówna : wa ie mieczowi na obie strony śiekaćemu. Salomon ie zowie / tarczą ognistą : Dawid berłem albo sceptrum królestwa Pana Chrystusowego / y rozga sprostowania / albo rządzenia.
- do Rzym. w 10. ¶ Toć iest korzeń wšech weżyńkow dobrych. Abowiem prawa a żywa wiara / ktora z słowa pochodzi / nigdy proznująca nie iest. Ale gdzie ona nie sprawnie / tam bez pochyby wiara martwa iest / wedle wyroku Jakuba s. Toć iest siusdnica obfita a optywająca / z ktorey pływ / nasze pragnienie y zapalente świeczkie wgašamy. Toć iest on płomień / ktory Moyses widział gorąca y / a przed sie krzą nie palacy : gdzie Pan Bog iest dusze nasze rozpalając / y checi wiecznego błogosławieństwa w nas wyniecając. Taci iest drabina ona / ktora widział Jakub / ktora swym wierchem nieba sie dotyka : po ktorey z ziemie przystęp y droga iest do nieba. Toć iest ono gumno / albo spiklerze Jozeph niebieskiego / zbudowane y nasiżowane w Egipcie świętą tego : do ktorych sie zawoše garnać mamy / abychmy od głodu nie zgineli. Toć iest ona niebieska Manna drobna / ale bieluchna a słodziuchna / wшыtkie do prawdziwey Oyczyzny idące posilająca. Toć iest ona wieża Dawidowa dziwnie obonna / ktora iest zbudowana z bąstami : na ktorey wiśa tysiąc tarcy / y wшыtki zbroia meżnych rycerzow. Toć iest zwierciadło dusz naszych. Toć iest starb nieprzebranej mądrości. Toć iest pochodnia zapalona przed nogi nasze. Toć iest ona bydleca sadzawka / ktora
- do Rzym. w 8. słowa Bożego / aże sie stanieš doskonałe podobnym obrazowi Zbawiciela swego.
- Łażaš w 11.
- Jan w 8.
- Łażaš w 55.
- do Ephes. w 6.
- do Żydow w 4.
- w Przyp. w 30.
- w Psalme 44.
- do Rzym. w 10.
- Jakub w 2.
- w 2. księ. Moy=
- żeśo. w 3. káp.
- w 1. księ. Moy=
- żeśo. káp. 12.
- w 2. księ. Moy=
- żeśo. w káp. 16.
- w Pieśniach Salomo. w 4. káp.
- w Psal. 118.
- Jan w 5.



od Angiola Bożego porużona/ każda choroba leczyła. Do ktorey acz y Odświe-  
pieńcy wstępuią/ iako do zbawienney wody/ ale iednak zdrowia nie dostają. Bo  
im Angiot Boży nie poruża tey wody/ y nie otwacza im pisma świętego. Ale ią  
sami sobie przeciw Bogu wzruszają/ y w niej brodzą po swey woli. A choć pisma  
Bożego nie wykładaia/ ale ie rozmaicie obcinają/ wykrecaia/ spocą/ y opakuia:  
iednak tego chcą po wszystkich/ aby porzuciwszy prawdziwe a starożytne Dokto-  
row świętych wykłady/ ich niżejnym wymysłem/ a sprośnym wykretem wia-  
re dawano.

¶ Ale coż wiele mówić? Słowem swoim Pan B O G w nas wszystko dobre  
sprawuje/ y wszystkie dobre owoce wydaje/ rozum oświeca/ serce zmiękcza/ su-  
mmienie oczyszcza/ dobrą wolą wzbudza. Słowem swoim na prawą drogę nas  
nawodzi: utwierdza nas w krękości: chłodzi y ciepły nas w potrzebie. Sto-  
wem swoim nieprzyjacielowi się naszemu sprzeciwia: choroba nasze wzdrowia/  
czyni spokojne summienie nasze. Przez słowo swoje daje nam Wiare/ Duchą świę-  
tego/ iaske swoje/ y żywot. Słowem swoim broni nas od wszelkiego strachu/ y  
najązdu śmierci/ y rozpący. Nakoniec słowem swoim/ wzbudzi z grobow y nasz  
práci ciała nasze: iako przez Ezechiela przyobiecą. Takowec owoce wydaje  
z siebie to święte nasienie/ to wszystko w nas czyni y sprawuje słowo Boże: ie-  
śli sie sobie miejsce nasydzie/ a przeszkody iakiey mieć nie będzie. A coż ma świat  
we wszystkich imieniu swoim/ we wszystkich starbiech y bogactwach swoich/ co-  
by sie z tym nasieniem porównać mogło? Ponieważ wszelkie ciato jest iako siano  
no/ a wszystko ozdoba jego/ iako kwiatek polny. Vschło siano/ a kwiatek wpał.  
Ale słowo Pańskie trwa na wieki.

Ezechiel w 37.

Ezaiasz w 40.

¶ O iakoz to drogie a nieprzeptacone nasienie: o iakoz to kosztowny starb  
słowa Bożego/ z ktorego tak zacne pożytki niedziym ludziom tak obficie płyną?  
O iakozby sie wszyscy mieli garnać do niego/ a z wielką chęcią y ochotą przyymo-  
wać/ a ze wszelką wdzięcznością słuchać y czytać/ a głęboko ie wpaiać w serca  
swoie: z iaką pilnością mieliby doyrzec tego/ iakoby go albo ptacy/ to jest zli du-  
chowicze z serca nie wyzobali/ albo Odświepieńcy wymysły swemi nie wykrecili y  
niepottoczyli: al/ cierznie bogactwo/ trość/ y rokoszy świata tego nie zagłuszy-  
ły/ a nie zadusiły go w sercach naszych? O iakobyśmy wystawicznie Pana Bo-  
żego/ o niebieśli deszcz iaske jego/ prosić mieli: aby to nasienie od zapalenia po-  
łuszy w nas nie vschneło? Iakobyśmy zawse gotowi być mieli/ nie tylko maie-  
tności nasze/ ale y Grdą naszą wetować/ dla zachowania nasienia tego: A na-  
koniec przedać wszystko/ a kupić te iedyne a drogą perle / ktora nas sama pra-  
wdziwie vbożać może?

## Część Wtóra.

¶ Wiesz słyszał co jest słowo Boże/ a iako możne/ iako potężne/ iako potrze-  
bne jest ciłowiękowi każdemu/ ktory chce być zbawien. Teraz mi słuchaj  
co jest za przyczyna/ czemu to Boskie nasienie nie wśędzie owoc przyno-  
si. Nie jestci ta wina w nasieniu/ ktorez swey natury niemoże być iedno dobre:  
iako y ten jest ktory ie rozsiewa. Ale sie to ziemia dzieie/ ktora nie iednaka jest:  
ale iedna jest wbita iako droga/ druga opoczysta/ trzecia cierzniem zaprzatnio-  
na/ a czwarta jest dobra y yprawniona. Takiec y serca ludzkie rozmaicie są spra-  
wione ku słowu Bożemu. Abowiem iedne go zgoda nie przyymują: drugie acz  
przyyma do cjasu/ ale ie rychto wtraca: trzecie/ zbytym staraniem nakoniec ie  
w sobie zaduszą: a czwarte ie przyymują/ y pożytek przynoszą. Patrząc yże iżci  
tu Pan o tych nic nie mówi/ ktorzy słowa Bożego słuchać nie chcą. Bo iesli ci/  
ktorzy ie z weselim przyymują/ a przedać pożytku nie czynią/ wymowki niema-  
ją: ktoż nie widzi co o tych trzymać ma/ ktorzy go nie słuchają? Kto z Boga

Czemu słowo Bo-  
że pożytku w nie-  
których nie czyni.

Nie słuchając slo-  
wa Bożego/ wiel-  
ką błodą.



Jan w 8.

w Przypo. 28.

Pilni słuchające  
słowa Bożego.C Jako dyabel  
przekłada słus-  
zanie słowa  
Bożego.I.  
Nasienie podle  
drogi.

jest/ mowi Pan do Żydow/ ten słucha słowa Bożego: dla tego wymieszczacie/ iennie jesteście z Boga. O strasliwaś to sentencya/ która sam Pan na takie wydać raczył. Jako y ono jest wielka/ co Mistrz napisał: Ji kto odwraca vşy swoje/ aby nie słuchał Zakonu Pańskiego/ tego modlitwa będzie przeklęta.

¶ Bo obacz i taka pilność ku słuchaniu słowa Bożego w tych to ludziach byta/ o których Ewangelia powiada: Ji sie wielka tłuszcza schodziła do niego. Druga: i y z Miaszt/ y z daleka przychodzili/ rzeczy swoje opuściwszy. Trzecia: że nietylko chodzili/ ale sie śpieszyli/ ale sie kwąpili. W czym sie wielka chęć ludzi onych ku słowu Bożemu okazuje. Porównayie iedno onych ludzi pilność z tam medbatością naszą. Tam sie niezliczona rzesza schodziła: a u nas rzadki ciłowiek na kazaniu. Tam sie z dalekich stron/ z niemata praca/ zgromadzali: a u nas y ci co podle Kościoła mieszkają/ rzadko w nim bywają. Oni sie kwąpili na kazanie: a my rychley na gorzałce/ albo na śniadanie. Czy nie darmoc tu wola Pan Christus: Kto ma vşy ku słuchaniu/ słuchay. Wiele jest takich którzy mają vşy/ ale nie ku słuchaniu słowa Bożego: na baśni/ na słowa wśeteczne/ na pieśni nieucziwe/ na obmowy/ na ine takowe rzeczy vşy zarosie gotowe mają: ale na słowo Boże/ na święte wspomnienie/ na wołanie y prośby ubogich ludzi/ tam ani vşu/ ani języka/ ani oczu nie mają. Przetoż też to sie im dostate/ i rzeczy potrzebnych y zbawiennych/ chocia o nich słyś/ zrozumieć/ ani ku pożytku swemu przywieść nie mogą.

¶ A tu sie pilnie każdy przypatrzay zbródzie Dyabelskiey. Abowiem on nas pierwey o to sie bázro stara/ aby słowo Boże nigdy ścierze a prawdziwie przepowiadane nie byto. A dla tego vstawicznie wzbudza wśelanie sekty y odświeżenie/ aby nieściesny swoy takol przymieszał do tey cysstey psenice/ aby nas odni ludzie od Kacerzow zawiędzeni/ wymyslow ludzkich pod zasłoną słowa Bożego słuchając/ byli zatraceni. Ale i słowa Bożego nigdy do końca zagłuszyć y zatłumieć nie może: tedy vstanie/ aby go żaden nie słuchał. Przetoż rozmaicie słuchacie od niego odwodzi. A za takich malo/ którzy sie jinnie mrozem wymawiają/ lecie wola na przechadzki/ drudzy sie z miastem y z rejestry na ten czas rachują/ drudzy obywatelstwa y wśeteczeństwa patrzą: do tego ch Szatan vsta wicznie wiedzie/ aby słuchając a wierząc/ zbawieni nie byli.

¶ A iesli wśyśkich od słuchania odwieść nie może/ tedy przystępuje do tych co słuchają: a skoro vstyska słowo Boże/ iesli go nie zachowają pilnie w sercu swoim/ tedy ie on natychmiast z niego wymunie: to jest/ czy aby nie na nie dbali/ aby ie wżgardzali/ aby to co iednym vchem wpadnie/ drugim zaś wypadnie. A toć jest nasienie które podle drogi wpada. Cić są których serca nie są zamknięte/ ale wśelakim myślami ztym/ y pokusami Dyabelskim/ vstawicznie są otworzone: ktorymi iuż tak są wtarte/ vbite/ vdeptane/ y vśufone/ że sie iuż w nich to niebieskie nasienie przyiać nie może: ale od Ducha złego/ który iako ptak jest chutki/ a prędki do tego/ wyiete y wyzobane bywa. Albo od ludzi/ to jest od fałszywych Mistrzow/ Ministrów Szatańskich bywa podeptane/ y popsowane w takich sercach/ że pożytku żadnego nie przynieśie. Jako maś w piśmie przysławow dosyć/ w Kaimie/ w Pharaonie/ w Saulu/ w Achabie/ w Judaszu/ y w inşych ludziach potępionych. O niedziś to zaprawde ludzie/ którzy serca swego żadną stroją nie osadzają/ ale ie czynią pospolitym gościńcem wśyśkim Duchom y myślami Szatańskim. Przyydzie Duch nieczysty/ ma natychmiast miejsce: przyydzie duch takomstwa/ ma natychmiast miejsce: przyydzie Duch pychy y prochney chwały/ ma natychmiast miejsce: nakoniec niech przyydzie iaka chce myśl cielesna/ świecka/ Dyabelska/ nieucziwa/ naydzie każda miejsce. Drudzy na kazaniu myśla/ co sie domą dzieie: drudzy myśla gdzie lepsze piwo/ a na czym ten dzień strawić mają. Drudzy sie sobie w Kościele przypatrują: a niektorzy ieszcze o gorşych y sprośnionych rzeczach myśla w Kościele. A iakoż sie w takim sercu przyiać ma słowo Boże?

Catin



¶ Takim (mowi Chryzostom s.) gdy co powiadaś o duchownych rzeczach/ tedy y słowa nie rozumieja/ ani w nim czuja smaku żadnego. Albowiem iest rzecz nie podobna/ aby w takich gorzkościach myśli przewrotnych y złośliwych/ kto miał pocuć słodkość słow Chrystusowych. Jako gdy kto w wielkie naczynie ocet/ troche miodu włoży: tedy y miod straci/ y ocet nie ośłodzi. Tymśeć obyczajem takiemu ciłowiekowi co dobrego powiadaiać/ y słowo utraciś/ y pożałdiać/ wości tego ku rzeczam doczesnym nie odmieniś: ponieważ w sobie nie ma nic dobrego. Albowiem ciłowiek z przyrodzenia swego tego pożałdiać/ czego już doświadczył sam w sobie/ a co dobrym być rozumie. Wkaj ty Wilkowi trawę albo kwiatki/ nie on o to nie dba/ ani sie ma do tego: bo tego nie ma z przyrodzenia aby miał iść trawę. Wkajże zaśie Wotowi mięso/ także nie dba o nie: bo nie iest przyrodzenie iego/ aby mięsa pożywał. Takżeć gdy ty ciłowiekowi cielesnemu o niebieskich rzeczach powiadaś/ nie ma on chęci do tego: Ale iako kasa mień na który deszcz pada/ acz zwierzechu iest mokry/ ale suchy we wnątrz/ iego wilgotność przeiać nie może: Takie y ciłowiekowi takiemu/ gdy słowo Boże powiadaś/ tylko głos słowa bje zwierzechu w cielesne wśy iego/ ale nie dochodzi do serca iego. Przetoć Dyabel łatwo to naśienie pozobacć może przy takiej diodze. Powiedzcie mi czyia tu winia/ Dyablow to naśienie zbieraiących/ czyli ludzi zartwardziałych/ którzy go nie zakrywaią w zagonach serca swego? Nie maś sie zaprawdę prze co na Ciarta skazyć. Boć nie to zlodziey który na drodze nalazszy podnieśie/ ale ten który dom wylupi. Takie y Dyabel kiedyby sie mógł wkrasć w skrytości serca twego/ aby przeciw woley twoiey wyrwał ie od ciebie/ tedy byś go mógł słusnie winować. Ale teraz nań winy swoiey włożyć nie możesz/ ponieważ on nie bierze iedno to czegoś ty odbiejał y zaniechał/ czegoś nie chciał przyiać w serce swoie. To wiedzac Prorok i w tym nie Ciart krzywo/ ale ludzie winni sami sobie/ tak mowił: Zachowałem y okryłem słowa twoie w sercu moim/ abym przeciw tobie nie grzeszył/ moy Panie. Dotąd są słowa Chryzostoma świętego.

¶ Drugi lepak są iako opoka: którzy acz słowa Bożego pilnie słuchaią/ y z wielką radością/ przyymuią ie w serca swoie: a wśakoż i sie w nich rozkorzenie nie może/ do czasu ie zachowaią: a gdy na nie iaka pokuśa przypadnie/ tedy ie rychto zaś utracą. Bo chocia z wielką chęcią y z weselim kazania słuchaią/ chocia sobie nie nie testnia na nim/ chocia wdzięcznie przyymuią/ y chwala gdy słyszą co dobrego/ y myśla sie polepszyć/ a wedle tego sie sprawować co z słowa Bożego słyseli: ale gdy iaka przeciwność nadchodzi/ tedy ono wśysko z myśli wypadnie/ czego pierwey z radością słuchali. Przykładem rychley to zrozumieś: Słyszysz kiedy na kazaniu o cierpliwości/ y o wielkich pożytkach które z niey pochodzą/ y barzo cie to kazanie rusza/ obaczyles że to wśysko rzeczy słusne a prawdziwe/ których cie uciono: y wymyśliles sobie/ że sie już nigdy niechcesz gniewać. Barzo dobrze: to wśysko ciłowiekowi Chrześciańskiemu przystoi. Ale coś sie stało? Przyydziesz do domu po kazaniu/ wyszysz że słudzy nie uczynili coś im był rozkazał: natychmiast onego wśyskiego/ na czymś był przestał/ zabaczys wśy/ taianim/ fukanim/ klatwami wśyszek dom napelniasz/ a czasem y kłowi nie przepuścisz: krótko mowiac/ nie po chrześciaństwie ani mowisz/ ani czynisz. A gdzież ono kazanie/ ktoregoś z pilnością y z weselim słuchał? a gdzież ony obietnice twoie? Wśysko to wypadło/ nie z onych świętych myśli nie zostało w sercu twoim: a snadbyś ani ścierpieć mogł/ abyć kto powtórzył ono kazanie.

¶ Wśysy drugi na kazaniu/ iako iest rzecz piękna zachować sie w trzeźwości a w czystości: y postanowi w sercu swoim wiecey sie nie upijać/ ani wśeteczenia swa paćrzyć. Ale podwiecior przyydzie zle towarzystwo/ ktore go na bieśiade wiedzie: a on zapomniawśy przedśiewzięcia swego/ a folguiać natogowi swemu/ wraca sie zaś do onegoś błota. Albowiem do czasu wierzył/ a czasu pokuśy odstąpił. Tymci obyczajem Piotr s. który przedtym hardzie kazał/ nakoniec sie

Chryzost.inope  
re imperfecto in  
Matthæum.

Serca utarte i  
to droga/niemo  
ga w sie przjać  
słowa Bożego.

Psalms.

II.  
Stora na opokę  
wpadło.

Matf w 14.



Matheus w 8.

Chryzostom.

Matheus w 10.

Lukas w 18.

III.  
Ktore miedzy  
cierznie.Gregorius.  
Bogactwa sa iś.  
to cierznie.

Lukas w 12.

Pana swego zaprzat. Tym obyczajem wszyscy Zwolewnicy w todce/gdy pAt  
spat/ wacpie o sobie pocieli. Tego y my wstawicnie w sobie doświadczamy.  
Oto gdy ia tobie powiedam ( mowi Chryzostom ) o chwale Swietych w nies  
bie/ a o rostkossy onego wiecznego Krolestwa : tedy ty rad sluchasz/ y dsiwnie sie  
z tego weselisz : chyba ze bys iuz byl ubity y wtarty we zlosciach/ iako droga. Ale  
gdy tak rzekł : Widzisz iakie jest wesele a blagoslawienstwo wssytkich Swietych  
w niebie : Idzie/ przeday wssytko co masz/ a rozdaj v bogim/ a otrzymasz to  
wssytko : otoz niechcesz tego uczynic/ ale idziesz zwieszysy nos : iako y on mlo  
dzieniec od Pana Christusa/ gdy mu takiez to uczynic radzil. A czemuż to ? Jes  
statecznie nie wwierzył temu/ z czegoś sie weselit. Bo obacz iako wiele ludzie na  
kładali/ aby iakiego wrzedu albo zwierzchności dostali/ y z wielkim weselim/ y  
bez iadnego wacpienia daia/ aby iedno do pożądanego wrzedu przysć mogli : a  
maia to sobie za wielki zysk/ kiedy nayda komu dać : a minima ze iuz dostali cze  
go chcą/ kiedy iuz co na to nalozyli. Powiem ieszcze wiecey : Jesli gotowych pie  
nie dzy nie maia/ tedy gdzie indziej poizycza/ a z radością daia. Czemu ? Bo za to  
maia/ ze sie im to dwoiało nagrodzi/ co wydali. A iesli ty wierzyś prawdziwie  
obietnicam Pańskim/ a czemuż nie chciał dać tey trochy na ziemi/ abyś stoć  
wiecey za to dostal w niebie ? Czemuś nie dawal rzeczy doczesnych/ abyś dostal  
wiecznych ? Jesli ia tobie rzekł : Wstrzymay sie od rostkossy/ a vday sie w posty :  
tedy nie uczynisz : abowiem nie wierzyś. Bo gdybyś w chorobie Doktor powie  
dział : wstrzymay sie od tego : iesteś mu posluszen : iz wierzyś ze zdrowia dosta  
nieś/ iesli rozkazanie iego zachowasz : przetoż wiecey gorzkich potraw wiywasz/  
y nad smaczne ie przekładasz/ y zwyciszasz poiadliwość brzucha twego/ dla po  
iadliwości zdrowia. Daleko tedy wiecey moiesz pościć/ iesli one wiecine rostko  
sy wważyś/ a mocnie o nich wierzyć bedziesz. Dotad Chryzostom swiety.

¶ Trzecia zawada/ ktora temu niebieskiemu nasieniu poizytku przynieść nie  
dopuszcza/ iest ciernista rola : to iest/ iako sam Pan wytozyć raczył/ serce staraj  
nim o tych rzeczach doczesnych/ y bogactwy/ y rostkosami swiata tego oia/ o  
ne : ktorymi slowo Boze/ by też w nich nalepiey wescilo/ nakoniec sie zadusić  
musi. Kiedy bysmy to z swey glowy wykładali/ iz przez cie nie rozumieiz sie  
bogactwa/ a ktoby nam wierzył ? Ktoby nie rzekł/ iz ci faleiz ktorzy pieniadze  
y dostatki tego swiata cierzniim nazywaja ? Jscie słodkie cierznie do ktorego si  
wssyscy garną/ o ktore sie z taką pilnością staraja. Ale iakozkolwiek o nich swiat  
rozumie/ tedy to prawda być musi/ co tu o nich iawnie Pan powieda. A kto ies  
zcze temu nie wierzy/ ten dosć okazuie faleizstwo swoje/ y opaciny rozum swoy.  
Zaj nie lepiej Doktorom wierzyć/ gdy o potrawiech rozsadek czynia/ co zdrowe  
go/ a co nie zdrowego : a nišli chorym/ ktorzy y smak stracili/ y rozsadek zapo  
wany maia ? Wszak y pijani czesto wolaja/ ze sa trzezwimi : ale trzezwilowie ie  
rozeznac moga. Takiez y bogacie/ iakie nam tu Pan Christus opisuie/ tak sa ch  
ciwością pieniedzy zaslepieni/ ze nie moga perwie rozsadic iakie sa bogactwa/  
iesli roze/ czyli cierznie. A wszakoz czesto sie przytrefuie/ ze y sami choc nie chcąc  
prawde wyznac musza. Bo gdy sie im czasem nie powoli wiedzie/ tedy iuz scier  
pieć niemoga/ a wyraźnemi słowy skaria na nieszczęście swoje/ ze na cierzniu sie  
dza/ a ledwie po wielkiej pracy y staraniu tego dochodza/ czego pragna : tam  
dopiero chogie chwala/ y blagoslawionymi nazywaja : ze oni na male przesćiac  
żywa w bezpiecienstwie a w pokoiu. Przetoż kto bogactwo przyczynia/ ten sobie  
prace przyczynia. Abowiem bogactwa z praca nabywane/ z boiaźnią zachowa  
ne/ z chciwością rozmnażane/ z żalostí vtracone bywaja. A coż inszego iest pra  
ca/ boiaźń/ chciwość/ a żalost/ iedno prawe ciernie/ ktore nedzyna dusie bodzie/  
rani/ a krwawi ? Lecz my tu nie o wssytkich bogaczach mowimy/ iedno o tych  
ktorzy nietylko bogactwa maia/ ale y te towarzyse przy nich/ ktore Pan Chri  
stus z nimi policza : iako sa staranie/ a rostkossy. Ktorzy obudwu przyklady ia  
sne w pismie mamy. Bo czytamy o onym Bogaczu/ ktory miał wielkie staranie

iako by



iałoby rozmnożył dochody swoje / a rozszerzył gumna swoje : ale nie doczekał usztra. A o drugim czytamy / ktory na stroie a na rostkosne potrawy obracał majątko swoje / wywołując na każdy dzień obficie : ale po śmierci pogrzebion był w piekle.

¶ Nakoniec dobra ziemia ci są / ktorzy serca dobrze wprawione / a ogrodzone od złych myśli / a od kamienia y od ciernia wyprosinione mają : ktorzy słowa Bożego słuchają / a dobrym a nabożnym sercem słuchają : a co słuchali / to pamiętają / y pilnie zachowają. A wytrzymawszy w cierpliwości wszystkie niepogody przez życie niedźnego żywota tego / przyniosą wdzięczny pożytek y owoc Panu swemu : jedni trzydziesty / żyjąc w Matiejstwie : dwudzy sześćdziesiątny / w wadowim stanie : a trzeci stokrotny / w Pamięstwie.

¶ Przetoż moi namilsi bracie / jeśli zbawienie swoje milujesz / staraj się o to pilnie / aby nie było serce twoje tak nieplodna droga / a pospolitym gościńcem wszystkich duchow y myśli złośliwych / iako nierozumnego bydła : ale ze wszystką czujnością strzeż tej wbogiej roley serca twego / a ogroź ją pilnie powściągaając myślow twoich : a odwracając oczy twoie od škodliwego a niepotrzebne go poglądania / aby nie patrzyły na marność świata tego : a vsy twoie ciernim zagradzając / ( iako cie Mędrzec napomina ) aby wśeteczestwa / aby obmow / aby proznych słow nie słuchaly : a ięzyka twego od wśelakich złych słow powściągaając. A otoczywszy tym plotem rolę twoją / staraj się dopiero abyś ją wyprawował od tej opoki / y od tego ciernia / o którymś tu słyszał / zmiećając a odmieniając przez pokutę twarde a kamienne serce twoje. Jako cie Pan wspomina przez Proroła mówiąc : Kraycie twarde serca wasze / a nie odzienie wasze. A wypalając y wykorzystując z gruntu to nieszczesne ciernie zbytniego starania / a marnych rostkosy świata tego : czego nie trudno dokażesz / jeśliż w czynisz dosyć Pawła świętego radzie y rozkazaniu / gdzie tak mowi : Tęchmy nie na ten świat nie wniesli / a pewna rzecz / że takież nie z niego nie wyniesiemy : ale mając skromną żywność / a cymbysmy swą nagość odkryli / na tym przestawamy. A tam dopiero z czystym a wprzeżymym sercem słuchaj słowa Bożego / a zachowaj je dobrze / iakoby go ani ciart / ani świat / ani żadne wymysły odszczepieńskie nie wygrzebyły z serca twoiego / ale aby ono czasu swego przyniosło swoy owoc w cierpliwości twojej.

Lukaś w 16.

IIII.  
Dobra ziemia.

Matheus w 13

Ecclesiast. w 28.

Joel w 2.

w 1. do Tym. 6.

## Co sobie ku nauce z tej świętej Ewangelien rozmyślać mamy.

¶ Tu już obacz każdy wierny / co to jest Słowo Pańskie : iż nie tylko pisane / ale owsem po wielkiej cieżci od Apostolow / od świętego Kościoła a Conciliow wstnie podane. Abowiem y sam Pan Chrystus nie na piśmie nie podał / y Apostolowie barzo mało : ale więcej Kościołom które sprawowały / słowna nauka podali. Przetoż wszyscy Odszczepieńcy staradzie bładzą / ktorzy świętych Tradycy / a wstaw starych Apostolskich / do tych czasow w Kościele zachowanych / nie przyznają : które wszystkie z słowa Bożego posły. ¶ Druga. Pamiętać mamy : że słowo Boże nie w gołym textcie / ani w prostej literze / ale w samym zdrowym wyrozumieniu / a w prawym wykładzie jawiło. A iż wszyscy Odszczepieńcy zawżę mieli w obyczajach piśmem okrywać wymysły swoje / a zacnym tytulem Słowa Bożego / cukrować iady swoje : przetoż nigdy im wierzyć nie mamy. ¶ Trzecia. Wważać mamy / iaka jest zacność skarbu tego / to jest słowa Bożego / ponieważ nam z niego nauka / pociecha / obrona / y wszystko dobre / y zbawienie płynie : a bez niego ani wiara / ani żadna cnota pomnożyć się w nas nie może. ¶ Czwarta. Wważamy te wielkie przekazy słowa Bożego a zbawienia naszego / te drogie / te opoki / a to ciernie przekłete. A pamiętamy na one straszliwa sentencya Pawła świętego : J; ziemia która często

I.

II.

III.

IIII.



w sie bierze desci co na nie spada / a rodzi onym co ia sprawnia trawe wyteczna / ta bierze blagoslawienstwo od Boga : ale ktora rodzi cieranie y oset / wzgarzona jest / y bliska przeklecia / ktorey skonczenie bedzie na spalenie.

¶ Daycie nam tedy nasz milosciwy Panie / abyśmy ten starb drogi slowa twego swietego godnie a przystoynie wazyć umieli / a ze wselaka pilnoscia przyymowali y zachowali gi w sercach naszych : a odrzuciwszy y wykorzeniwszy wsiyskie zawady y przekazki iego / stali sie ta dobra ziemia / a owoc dobrych uczynkow z siebie wydawali : abyśmy twego blagoslawienstwa tu na swiecie w lasce twojej / a potym w chwale wieczney z milosierdzia twego dostac moogli : ktorego nas racz domieścić nasz wszechmogacy Panie / przez Jezusa Chrystusa Syna twego. Amen.



## Ewangelia w Niedziele Trisopustna / ktora Quinquagesima zowa / v Ewangelia swietego w xvij. Rozdziel. napisana.



Swojego czasu / wziął Jezus dwunastcie / a rzekł im: Oto idziemy do Jeruzalem a skonczą sie wsiyskie rzeczy ktore popisane sa przez Proroki o Synu człowieczym : abowiem będzie wydan poganom / y będzie naigrawan / y biczowan / y wplwan : potym gdy go ubiciuia / zamordua go / a on trzeciiego dnia zmartwychwstanie. A oni tego nic nie rozumieli / a było to slowo zakryto od nich : y nie rozumieli tego co im powiadał. A stalo sie iest / gdy sie przyblizal do Jerycho / ślepy iakis siedzial przy drodze zebrzac : ten gdy uslyszal ze mimo on kluczeza idzie / pytal coby to bylo : y powiedziano mu / ze mimo on Jezus Nazareński idzie. y zawolal mowiac : Jezusie synu Dawidow / zmiluy sie nademna. A ci co wprzod gli / fukali nań / kazac mu milczeć. A on tym wiecey wolal : Synu Dawidow / zmiluy sie nademna. Stanawszy tedy Jezus / kazal go przywieść do siebie. A gdy sie przyblizyl / spytal go mowiac : Co chcesz zebyśmy ci uczyni-



nił: Tedy on rzekł: Panie abym widział. A Jezus zaś rzekł do niego: Przejrzyj/ wiara twoja ciebie zdrowym uczyniła. y tu-  
dzież przeżył/ y naśladował go/ chwalać Boga. A wszyscy  
lud gdy to wyżył/ dał chwałę Bogu.

## Przeciw tańcom/ y inszym baletstwow Adiesopustnym.



To sie dziśieysey Ewangeliey pilnie przypa-  
trzy/ a porównaj z memi/ktore przez cały rok w Koście-  
le czytają: ten zaiste nietylko obaczy/ale y sam wyznać mus-  
si/ żeć nam Chrześcianom na tym nic nie zchodii/ czymby-  
chmy ku zbawieniu przywiezieni/ a ku prawdziwemu na-  
bożeństwu wzruszem być mogli. Abowiem Kościół Boży  
namniexsey rzeczy nie opuścił/ ale nam wszystkie drogi do  
tego pokazał/ y wszystkie nauki porządku na swe cjaśy roz-  
dzielił/ y przed oczy przelożył. Kto ma oczy ku widzeniu/ ten z kaźdey Ewange-  
liey/ by też namniexsa była/ si osob zbawienia swego poznać y oglądać może. A  
kto nie tak biegly a cwiżony jest/ tedy sie tego nauczyć może z tych przypowie-  
ści/ ktore nam Pan Chrystus zostawił raczył. A iesli na tym mało/ tedy oto ma  
w Ewangeliey gotowe przykłady/ ktore go wzbudzić y poruścić mogą/ ma obie-  
tnice ktore go przynucają: ma nakomiec y groźby/ ktore mu przytyskują: że sie iuż  
żaden niewiadomościa albo nieumiećtnością wymawiać nie może. Bo (ie iuż  
Septuagesime/ y inne Ceremonie na ten czas opuszcze) azaż w tey Ewangeliey  
dziśieysey Kościół dosyć nie okazał/ iako sie pilnie stara o zbawienie synow swo-  
ich? Jaz iako dobry Doktor/ cieśkiey chorobie mocnego lekarstwa nie zostawił?  
Abowiem ktorego cjaśu świat nabarziey kaie/ tego on nam kładzie przed oczy  
pamiętkę meki Pańskiey. Bo zaiste niemaś insey rzeczy/ ktoraby nas tak mogła  
obudzić ku wzgardzie niedźnego świata tego/ a ku wtrapieniu ciała naszego/ iako  
to rozmyślanie tych cieśkości/ ktore Pan dla grzechow naszych podiać y wci-  
pieć miłościwie raczył. Abowiem cierpiat Pan Chrystus za nas/ perenie nie dla  
tego/ abychmy my swowolnie a bezpieczniey na tym świecie żyli: ale iako Piotr  
świety napisał: abychmy naśladowali tropow iego. Bo iesli bedziem towarzys-  
zami a wciestnikami meki y uczynkow iego/ tedy bedziem y poćiech/ y wesela iego: Jes-  
li wespołek z nim wcierpimy/ bedziem y z nim spolem krolowali. Gdy; tedy iuż  
nadchodzi czas pokuty/ y postu świętego: ktorego cjaśu przodkowie nasi/ oni  
prawi Chrześcianie/ w modlitwach/ y w iakmynach/ a w pościech Panu Bo-  
gu tym pilniey służyli/ czytano im dnia dziśieysego te Ewangelia/ w ktorey oni  
słyszeli iako wiele dla nich cierpiat Pan Chrystus: aby oni z wietśa chęcia grze-  
chowi sie sprzeciwiali: znając iż sie Pan tak dalece brzydźi y obraża grzechem/ że  
go inaczey iedno przez śmierć iedynego syna swego baranka niewinnego/ odpu-  
ścić niechciał. Tęc była nauka/ y te obyczaje onych świętych przodkow naszych.  
Ale dziś y nas wszystko opat. Abowiem nigdy sie wietśe baletstwa/ wietśe ob-  
jaźstwa/ y wśeteczeństwa nie dzieia/ iako tych to dni: iakobysmy sie nie na po-  
kute gotowali/ ale iakobychmy wszystkie chrześciański żywot o ziemie wderżyć  
mieli. Wiec y ci wielebni Ewangelikowie dziś nie pytają/ gdzie w Ewange-  
liey o takim baletstwie y objaźstwie napisano: albo gdzie Chrystus Adiesopusty  
rozkazał y wstawił. Nie odrzucają teraz tych wstaw y wymyslow ludzkich/ albo  
lepiej rzekę ciartowski/ y owsem ie przez cały post/ a snadź y przez cały rok pil-  
nie zachowywają. Ale gdy sie przyydzie poście/ gdy sie przyydzie spowiedać/ a

Dziśiey porzą-  
dek w nauce Bo-  
żej.

Czemu dziś E-  
wangelia o mece  
Pańskiey w Ko-  
ściele czytają.

w 1. Listie k. 2.  
w 2. do Kor. 1.  
do Rzym. w 8.  
w 2. do Tym. 2.

Ewangelikowie  
trzymają Adieso-  
pusty/ chocia ich  
w Ewangeliey  
nie rozkazano.



połute stroić/ tam wszyscy chcą być Ewangelikami/ tam wszyscy Papieża chcą odstąpić/ tam gania y odrzucają ustawy ludzkie ( to jest/ Tradycje y podania Apostolskie/ y przykazania Kościelne ) tam chcą wszyscy abyś im tego pismem dowodził/ jeśli pościć albo pokutować mają. Owa co Dyabel wystawił y światu podał/ to my bardzo radsi przyymujemy: a co Pan Bog przez Kościół swój posiada y rozkazuje/ tego przyymować nie chcemy. Przetoż kto woli Pana swego niżli światą naśladować/ niech się tej Ewangeliey pilnie przypatrzy. Albowiem w niej obaczy/ iako daleko od nauki y od żywota Pana swego ci wszyscy odstępują/ ktorzy się tego czasu wiecem tego świata/ a niżli rozmysłaniem meki Pańskiej/ a pobudki/ bawić wola. W drugiej części pozna/ że każdy taki ślepym jest: a iako się ma starać/ aby mógł być od Pana swego oświecony.

## Część Pierwsza.

Jaka nam miłość Pan okazał w mece swojej.

Jan w 3.

Jan w 15.

Bernard.

do Rzym. w 5.

Augustyn.

II Sprawiedliwość Boia w mece Syna Bożego  
Ezaiasz w 53.

Jako ciężki jest grzech.

Ezaiasz w 14.

Lukaś w 10.

w 4. księ. Moyze-  
szo. w 16. káp.

**B** Dyby kto pilnie tę pierwszą część Ewangeliey o Mece Pańskiej w sobie chciał wważyć/ zda mi się żeby mu iacno omierzo to marne wesele świata tego. Bo by w nas była iaka część serca synowskiego przeciw temu Panu/ a dobrodzieiowi naszemu: inaczej byśmy mu zaprawdę wdzięczność naszą pokazywali/ inaczej bychmy sobie wazyli iaske y sprawiedliwość tego. A ktoraż iaska może być wietśa/ iako ta: że Pan Bog tak nas umiłował/ że iedynego syna swego wydał za nas na śmierć/ a na śmierć tak okrutną y sromotną/ iaka jest krzyżowa? Wietśey miłości zaprawdę żaden nie ma/ iako ten/ który dusze swoje dał za przyjaciół swoje. Aleś ty Panie miał daleko wietśa/ któryś ja dał nie za przyjaciół/ ale za nieprzyjaciół twoie. Bo gdychmy iefcie byli w nieprzyjaźni twoiey/ tyś nas przejednał z Bogiem Oycem przez śmierć twoie. Za sprawiedliwego ledwie się nazydzie ktoby chciał umrzeć: a tyś Panie za niesprawiedliwego umarł sprawiedliwy/ niewinny za potępione/ PANA za niewolnika: abyś nas z grzesznych sprawiedliwego/ z niewolnika raty/ z więznowo dziedzice/ z wywołanych Króle poczynił. O Panie (mowi Augustyn s.) wmitowales mnie śnadź wiecey niżli siebie/ ponieważś dla mnie wydał sam siebie: tak drogim okupem wykupiles mnie/ z wiecznego zatracenia wybawiles mnie/ z niewoley grzechowey odciągnales mnie: aby pamiętać tak wielkiego dobrodzieystwa twego zawsze była zemna/ a nigdy nie odchodziła z serca mego.

**I** Z drugiej strony gdzie się kiedy mogła okazać srogość kazi a wietśa sprawiedliwość Boska/ iako na teyże mece Syna swego? Ponieważ wolał Pan Bog aby iedyny Syn tego tak haniebną a okrutną śmiercią umarł/ a niżli był miał grzech odpuszczyć bez karania. Przetoż iako Ezaiasz powiada/ włożył nań wszystkie grzechy nasze/ ktore inaczej niemogły być oczyszczone. Obaczcie iakie to brzemie/ a iaki ciężar Syn Boży prze cie/ niedźny cztowiecze/ nośił. Albowiem grzech ieden tak ciężki jest/ że go ani niebo/ choć tak mocne jest/ ani ziemia/ choć tak twarda jest/ ani morze/ choć tak przestrome jest/ strzymać a znosić nie może. Zgrzeszył Angiot na niebie: a natychmiast od ciężkości grzechu padać się musiał/ to niebo/ y z wielkim traskiem zrzucił przestępcę onego/ ze wszystkich Angioty tego/ aże w głębokości piekielne. Powstali na ziemi Kore/ Dathan/ y Abiron/ przeciw Moyzeszowi/ odwodząc lud od ich posłuszeństwa/ a mowiac: Nieście na tym dosyć/ że wszystkich zbior jest ludzi świętych/ a Pan jest między nimi: przecieże się wynosicie a przekładacie nad lud Pański? Toż prawie mowili/ co dziś Heretycy pospolicie mowią: Jechmy wszyscy sobie równi/ wszystkichmy iedno w Panu Chrystusie: A czemuż sobie Papież ma przywłaścić zwierzchność y przodkowanie nad ludem Pańskim? Słykales grzech/ słuchaycie mi ciężkości tego/ y srogiego karania tego. Albowiem natychmiast rozstąpiła się ziemia pod ich nogami/ a otworzywszy wsta swoje/ pożarła je z namioty/ y ze wszystkim statkiem



ich/ y żywo zstapili do Piektła zakryci ziemią/ y zgineli z pośrodku zboru/ oni y dwie ście a pięćdziesiąt meşow z nimi. Ktożby kiedy był rzekł/ że grzech jest tak ciężka rzecz/ gdyby tych przykładów w piśmie nie czytał: Ziemia która Bościoś ty/ która Zamki/ która Miasta aż do nieba murowane noś/ ta grzechu zmieść nie może. A dziś je sie pod nami nie przepada/ a żywo nas nie pożyra/ nie inşego nie jest/ iedno miłosierdzie Pańskie/ oczekawając pokuty naszey. Zgrzeszył Jonaś Prorok przeciw Panu/ którego stat do Miasta Niniven: chciał zniknąć do Tarsu/ y wstąpił w okret/ alie natychmiaś nawalności wielkie na morzu powstały/ tak długo aż go z okretu wyrzuconego wieloryb pożart.

¶ Jesliż tedy każdy grzech z osobną tak ciężki jest/ je go ani niebo/ ani ziemia/ ani morze strzymać nie może: coż mniemaś iakie nieznośne brzemie/ a iako nieś strzymany ciężar uczynia grzechy wszystkich ludzi na kupa zebrane/ od Adama aż do skończenia świata: A przedśię to brzemie tak ciężkie a tak nieznośne/ włożył Pan Bog na ramiona Syna swego/ y tak go srodze karać y męczyć dopuścił/ iakie karanie wszystkich światła grzechy były zasłużły. A będziemy tak nieś wdziecznymi/ jeżeliśmy do tego tak ciężkiego brzemienia wstawicinie nowych grzechów przyczyniać y przykładac mieli: znówu zaśie wydawiać/ y pośmiewaiać/ y nagrawiać/ y biciać a krzyżując Pana swego: Bo iesli grzechy nasze były przyczyna tey wszystkich męki iego/ tedyć każdy który grzeszy/ ile w nim jest/ znówu pośmiewa/ pluje/ y krzyżuje Pana swego: y owsem ciężey grzeszy/ niżli kiedy oni krzyżownicy Chrystusowi. Bo by go oni byli poznali/ nigdyby Pana chwalić a odkupiciela swego byli nie wkrzyżowali. Ale Chrześcianie znając przez wiare/ a przedśię przac sie go uczynkami/ ciężey go obrażać/ pośmiewaia/ męczyć/ y krzyżują. Takowic są wszyscy/ którzy wiecey niżli Boga miłując rozkoszy świata tego/ (których sie na Krzcie wyrzekli) mówią w sercu swoim: Wyrywamy dobra które mamy/ po ki możemy. Na które sie Paweł s. z płacząc żalił/ y skarży tymi słowy: Siłać takich jest/ o którymchem wam często powiadał/ a teraz y z płacząc powiadam/ nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego/ których koniec jest zatracenie: których brzuch za Boga maia/ których chwala w ich zelżywości/ których ziemskie rzeczy r. umiela/ a w tych samych wszystkich smak y wszystkie pociechy po kładają.

¶ Ale miśnadsz rzeciesz: Jż jest czas pokuty/ jest tej czas wesela/ iuż to tak być musi/ iuż to y w ohycay westo: teraz Mişopusty/ godzi sie trochę pośaleć. Tuś mi dwie rzeczy powiedział: słuchay/ a ia tobie na obie odpowiem. Jesli to jest czas wesela a nie pokuty/ iako powiadaś: a czemuż jatoby pełno w Bościoś le: czemu nie słychać żadney prośbki wesoley: czemu Alleluia zawieszono: czemu wygnanie Adamowo z Raju/ czemu potop/ y inşe Bośkie skaramia y srogości teraz wspominają: czemu nakoniec te Ewangelia o Pańskiey mece czytają: Izali nas te rzeczy do wesela wiada: Izali iawnie na nas nie wołają/ Czynicie pokute: Zaprawdę inaczej nie jest. Ale sie z nami takiej dzieie/ iako y tu z Apostoły. Iawnieć im tej tu Pan o mece y o krzyżu powiadał: ale oni tego nie rozumieli/ y byto im to słowo zakryte/ a nie porozumieli tego co im powiadał. Zaiste y nam jest zakryte to słowo/ a nie chcemy zrozumieć abyśmy co dobrego czytali: ale rychley światu folguiać/ wyrywamy/ skaczemy/ śaleiemy. A pełni sie ono w nas Izaiaszowo Proroctwo/ gdzie tak mówi: Czasu onego/ będzie Pan ludzi wzywał na płacć y narzekanie/ na łysinę/ y na pás worowy: to jest na popioł/ na włośienice/ na pokute: alie oto wesela y radości. Zabijają cieletą/ żarznią bary/ iedza mięso/ y piją wino: Jedźmy powiada a pijmy/ bo jutro pomrzemy. A zaś tu Prorok tych zapuśników naszych wtaśnie nie wymalował Bościoś ich tu pokucie wzywa: a oni na biesiadę. Jedźmy/ powiadaia/ a pijmy/ jutro nie będziemy mogli: badźmy dobrej myśli/ po ki nam dopuśczaia/ a po ki Post nienależy deydzie. Ale słuchay co o takich wśetecznikach tamie pismo mówi. Izawoł sie głos Pana Boga zastepow w wśu moich/ Prorok powiada: Jesli wam ta nieś

prawość

Jonaś w 1.

Jakie brzemie Syn Boży na sobie noś.

do Żydów w 6.

w 1. do Kor. 2.

do Tytą w 1.

Który znówu krzyżują Pana swego. w kście. Modr. 2. do Philip. w 3.

Mişopusty jest czas pokuty/ nie wesela.

Psaln 35.

Izaiasz w 22.



Słych obyczaiom  
nie mamy náslá-  
dować.

do Galát. w 6.  
Jzaiasz w 40.

W tańcach/ nie-  
sli bez grzechu  
być mogą.

w 2. księ. Moy-  
zebo. w 15. káp.

Tańce poćciwe  
w piśmie 6.

w 1. księg. Krol.  
w 18. káp.

w 2. księg. Krol.  
w 6. káp.

w księg. Sedj.  
w 11. káp.

Lukaś w 15.

Tańce dzisiejsze.

w 2. księ. Moy-  
zebo. w 32.

Matheus w 11.

Taniec jest wse-  
lákich grzechow  
przyczyna.

Dych.  
Łąkomstwa.

prawość będzie przepuszczoną/ alif pomrzecie/ mowi Pan Bog. To iest: Jes-  
liże was dla tego karać nie bede/ a iesli śmiercią zginąć nie musicie/ niech ia  
Bogiem nie bede/ niech ia zginie. Widziś iako Pan Bog te rozpusty płaci!

¶ Drugas mi powiedziat: Ze iui to w obyczay weslo/ i sie teraz godzi faleć.  
Na to odpowiadam: Ze y to iuz dawno w obyczay weslo/ ie ludzie ida do pje-  
cia/ idze y ty za nimi/ byś obyczaiu nie káil. A wiec twoy zly obyczay/ dobre pra-  
wo Boze kiedy odmienić może? Izali to sprawi twoy zly zwycay/ aby sie to  
kiedy godzić miało/ co sie nigdy nie godzi? Wsechmogacy iest Pan Bog/ iako  
w Kredzie wyznawamy: ale choc wssytko może/ tedy przed sie tego nie może/  
co ty pozwalas zwycziom. Zaś nie wieś ze iest seroka a przestrona droga/ kto-  
ra wiedzie na zatracenie/ a wiele ludzi ta droga idzie/ ale ciasna y wąska iest  
vliczka/ ktora wiedzie do żywota/ a mało ludzi tam tedy idzie. cisnąć sie tam po-  
trzeba: Krolestwa niebieskiego gwałtem dostać musiś. A tak ani czas/ ani zwy-  
czay/ ciebie nieboze nie wymowi. Nie zawodzie sam siebie: Boć Pan Bog nie  
da z siebie sydzić/ ale slowo iego musi trwać na wieki.

¶ A co sie Tańcow dotyczy/ iesli bez grzechu być mogą? Tedy náydziemy  
w piśmie swietym tańce niektore poćciwe/ tu chwale Bózey wczymione/ dla  
dziękowania za zwycięstwo nad nieprzyiacioly od Pana Boga dane. Po wyba-  
wieniu ludu Zydowskiego z niewoley Egipskiej/ a po prześciu przez morze czer-  
wone/ gdy w nim zatoneli prześladownicy iego: tam wssytek lud z radością y  
skakanim dziękowat Panu Bogu: tam Marya Prorokini siostra Aaronowa ze  
wssytkiemu niewiastami tańcowala/ zaczynając piosnki/ a dziękując Panu Bo-  
gu za ono zwycięstwo. Takie kiedy byl Dawid zabit onego Obrzymá Goliassa/ a  
wrócat sie z Kolem Saulem do Jeruzalem: tedy wychodily przeciw im Pa-  
nie y Panny ze wssytkich Miasz Zydowskich/ tańcuiac/ grając/ a śpiewając:  
Porásił Saul tysiąc/ a Dawid dziesięć tysięcy. Dawid takie kiedy prowadził  
Kryznie Pánska do Jeruzalem/ skátal ze wssytkiej mocy przed Panem swoim/  
grając na hársie swoiey. Takie y cortá Jephthe Káigietia Zydowskiego zabieja-  
lá z tańcem dycu swemu/ gdy sie náwracal po zwycięstwie Armonitow nieprzy-  
iacioly swoich. W Ewangeliey czytamy o onym marnotrátnym synie/ iako go  
oćiec wdzięcznie przyiał/ y sprawil przeń wesele z muzyką y z tańcem. Takowe  
tańce przygány nie máia. Abowiem nie dla roskoszy/ ani dla iakiego wsteczenia-  
stwa/ ale tu chwale Bozey bywały sprawowane. A też tam osobno mężczyzna/  
a osobno niewiasty tańcowaly: nie tak sie miesali/ iako dziś v nas w obyczay  
weslo.

¶ Lecż te nasze tańce niewiem iako máia być wymowione/ z ktorych nic do-  
brego/ iedno wśelakie grzechy/ a wśelakie złości pochodzą. Bo te tańce nas  
przod Dyabet wymyslił v onego cielca ná puscicy/ gdy sie Moyses Panu Bogu  
modlit/ a wziat od niego dziesięcioro Przykazanie ná dwu tablicach własnym  
palcem napisane. A Zydowie wlawşy sobie cielca/ okolo niego tańcowali/ iako  
pismo świadczy: Ji siadt lud pospolity/ y iedli/ pili/ a potym wstali do tańca.  
Ale co sie státo: Moyses slyşac krzyk y wesele ludu swego/ wielką żalostí ocia-  
żony/ vderzył tablice o ziemie/ y utrácił on skarb drogi/ ktorego nie godzien byl  
on lud wśeteczny. A nátychmiast wśedşy do obozu/ kázal ie bić iako bydto: y  
zabito ich kárzo predko przez trzydzieśc y cztery tysiące: a ledwie sie tym vspo-  
koil gniew Boży/ ze wssytkich nie zatrácił. Widziś iakie pożytki z tego tańca  
plyną. Nad Jana swietego Krziciela/ iako sam Pan powiedziat/ wietşy nie  
powstát miedzy synmi cślowieczymi: ale y tego tanecznica o gárdlo przyprawio-  
lá. iako masz serzey v Matheusá swietego napisano.

¶ Nie trzeba wiele mówić: w takim tańcu wśelákich grzechow iest pełno.  
Zaś tam pycha w wbierech/ w stroiach/ y w bryzach/ y w gładkości cielesney nie  
pánuie: zaś tam łakomstwo mieysca nie ma/ gdy ieden v drugiego/ iedná v dru-  
giey wyrzarowy káte kóstrownieysza/ tańcuię/ pierácionki/ y inşe blażeństwa

takowe/



tałowe/wieceyby tego życzyła sama sobie: Wiecej z tym wnet zazdrość y nienawść być musi: gdy ieden drugiego widzi gładszego albo stroyniejszego/ktory go w tych rzecjach celnie. Stadje y gniewy/ y swary o pierwsze miejsce w tańcu: a czasem y morderstwa/y zabijania. Wiecej wiodący sie do domu/ fraunku y ktor potu petno/ gdy córka matke/ syn oycę wstawicznie frasuje/ aby mu kosztowne śaty sprawował/aby on nie był między innymi podleyby. Onieczyścioci nie pyta/ gdy taniec jest warstwą kaidey wśeteczności/ cudzołostwa/ y wśelakiego zbytku y cielesności: tam nieuciwie dotykania/ tam wśeteczne septania/ namowy/ śpiewania/ ciotowania/ a iednym słowem/ wśystek niewstyd okazać/ rozmnażać/ y wprawować sie musi. Przetoż też taniec bez objarstwa y pjanstwa być nie może: ponieważ/ iako ieden Medzec tego świata napisał/ żaden po trzejwini nie śkacze. Nakoniec y lenistwo stad pochodzi. Abowiem nie iedno ciałe škodliwie na tych marnościach ci trawia/ ale y do wśelakiego dobrego wczynku nieposobnemi sie ostawia/ ani Boga/ ani jego chwały/ ani boiaśni/ ani potciwości przed oczyma nie maia/ ani świetem folguia/ ale służy Dyabłu y sprawom a pompami jego/ ktorych sie iednak na Krzcie odrzekli byli.

¶ Paweł ś. wiedząc krewość a niebezpieczeństwo nasze/ ktore z tego obcowania pochodzi/ tak powiada: Ji dobra jest rzecz ciotowiekowi/ nie dotykać sie niewiaſty. A Hieronim ś. tego dokładaiać mowi: Jesli jest rzecz dobra nie dotykać sie niewiaſty/ tedyżta jest dotykać sie iey. Bo między dobrym a złym nie maſz nic poſrzedniego. A Zbawiciel naſz ten zaś wyrok wydal: Ji kaidey ktory poprzyzy na niewiaſte aby iey poiaat/ ten uiz z nia cudzołostwo popelnit w sercu swoim. Przetoż Augustyn ś. tak napisał: Żekto odpoczyntki dni ſwitych na wśeteczeństwo obraca/ lepieyby wczynit aby ten dzien orat/ a niſzy cały dzien tańcowat. A zaſie: Lepieyby wczynit niewiaſty w Niedziele przedac/ niſli nieuciwie ſkaciac albo tańcuiac. A Chryzostom ś. ani na godziech tańcow dopuſcić niechce/ y zowie ie pompami Szatańſkimi/ y Dyabelſkimi ſkołami. Doſyćci/ powiada/ trudno jest y bez tego poddymania/ miodym ludziom namietności a poſadliwoſci ſwoie pohamowac: a coſ gdy to ieſzcze przyſtapi/ dopieroſ z tego co tam ſłyſza y c. widza/ wietſzy ſie w nich ogień zamağa/ y pieć poſadliwoſci cielesnych wiecey ſie rozpala.

¶ Sktorych ſłow Chryzostoma ſwitego to obaczyć moſeſ/ ktorym ſpoſobem Dyabel nas przez wlaſne poſadliwoſci cielesne zwykt kuſić y podchodzie. Abowiem jest kaidey chwilek chryſciańſki iako Zamek iaki/ ktory ſobie Pan Bog oſczyſcić y ozdobić raczył/ aby ſam w nim wſtawicznie mieſkał. Jako to ſam po wiedzic raczył: Ji kto mnie miłuje/ ten będzie chował ſłowa moie/ a Ociec moy wmiłuje go/ y do niego przyydzimiy/ a mieſkanie y niego wczynimiy. O tenſe Zamek aby gi poſiał/ Czart ſie wſtawicznie kuſi/ kraſiac na kaidey ciałe okolo niego/ a ſukaiac iakoby go podſiedł y poſart. A iſ dobrze wie/ że ogień w nim jest zafoniy/ to jest ongi poſadliwoſć cielesna/ ktora kaidey ciotowiek z natury zakaſzoney od Jadańa ciągnie za ſoba/ prze ktora jest chetliw ku wśyſtkiemu złemu: tedy ſie wśelakim obyciaiem o to ſtara/ iakoby ten ogień w nas wiecey a wiecey wzniecił y rozſarzyl/ a za tym aby nas poſiał y zatracił.

¶ Dla tego tedy w kaidey branie Zanku tego/ to jest w kaideym zmyſle ciała naſzego zaſadza prochy ſwoie: ponieważ dobrze wie/ iſ śmierć zwyktia wchodzie do nas przez ty okna/ albo przez te wrota ciała naſzego: a iſ ( iako y Philozophowie powiadaia ) żadna rzecz nie jest w sercu naſzym/ ktoraby pierwey nie była w poſwierzchnim zmyſle naſzym: przetoż w figurach ktorym ſie przypatruimiy/ w głoſiech ktorych ſłuchamy/ w przyſmakach ktorych poſywamy/ w perfumach ktorych woniamy/ w rzeczach ktorych ſie dotykamy/ wſtawicznie zaſtawimie ſie dla ſwoie/ y wkrada ſie z nimi a pod nimi w ſerca naſze. Ale nigdzie tego nie czyni z wietſzym ſwoym poſytkiem/ a z wietſzą wraſtą naſzą/ iako w tych to tańcach. Bo tam zaraz ze wśyſtkich ſtron na ten Zamek ſturmuie/ zewſad nań ſańce

Zazdroſci.

Gniewu.

Nieczyſtoſci.

Objarſtwa.

Leniſtwa ku Bo-  
żey ſłuſzbie.

w 1. do Kor. w 2

Aduerſus Iouia-  
nium.

Matheuſ w 5.

In Pſalmũ 32. de  
decem chordis.

Hom. 56. in Ge-  
nel.

Jako Dyabel na-  
duſe ciotowieka/  
iak na zamek  
ſturmuie.

Jan w 15.

Jako ſie Dyabel  
wkrada do ſerca  
naſzego.

Jeremiaſ w 9.

przypu-



Taniec jest instru-  
ment Dyabelski/  
na zatrącenie dusz  
dziś wymyślony  
w Przyp. w 6.

Jakub w 1.

Ecclesi. w 21.

w Przypo. w 6.

Taniec ku Mat-  
kajstwu nie nie  
pomaga.

w Przypo. 19.

Tobiasz w 3.

Każdy grzeszny  
jest ślepy.

w księ. Madr. 2.  
Ezaiasz w 40.

Psaln 4.

w 1. księ. Mow-  
ższ. w 23 káp.

przypuszcza/zewszad on ogień poddyma: przykładając jako miechy do oczu/gład-  
kość y stroje niewieście / które wiele ludzi zawodzą: do wstępnego / bebnanie /  
trąbienie / pieśni wśeteczne / y inne pobudki takowe: do nosa różliczne wonności y  
perfumy / których cielesni ludzie zwykli wstępnąć: do wstępnienia rozmaite przysmaki  
w jedzeniu y w pićiu. Na koniec aby mi na czym nic nie zchodźto / do dotykania /  
obłapienia / całowania / y inne rzeczy takowe przypuszcza: tak / że niemaś tej dziu-  
ry / którąby nieprzyjaciel na ten czas opuścić miał. A gdy tak zewszad niedźnego  
ciłowięka obfoczy / a zewszad go poddyma y podnieca / nie jest rzecz podobna /  
aby go na koniec pożyć y przekonać niemał: musiałby być kamieniem / żeby sie  
ku zley pojadliwości tak nie zapalił. A ta gdy pocinie / grzech więc rodzi: a za  
grzechem niewola Szatańska / y wiecine zatrącenie chodźi. A toć jest co Jakub  
ś. napisał: Ji Pan Bog nikogo na zle nie kuśi. Ale każdy bywa kuśon od poia-  
dliwości swojej / wiedziony y przytudzony do złego. A potem jadliwość gdy już  
pocinie / tedy rodzi grzech: a grzech zaśie gdy będzie popełniony / rodzi śmierć.  
A tak prawdziwie Mędrzec powiada: że zgromadzenie grzesznych ludzi jest i-  
ako zgrzebi zwinięte / które sie bardzo prędko zapalają / a dokończenie ich płomieni  
ognisty. Abowiem wkaż mi tego / żeby nosił ogień w zanadrzu swoim / a nie spa-  
lił świąty swojej? albo żeby chodźił gotymi nogami po węglu rozpálonym / a nie  
poparzył stop swoich? A gdy z tych tańców y pojadliwość sie cielesna tak bardzo  
wzniesła / y wszystkie grzechy zaraz pochodzą: tedyć rzecz pewna / że takowy ta-  
nec bez obrażonego sumienia / a bez miłości Bożej / y grzechu być niemoże.

Ale wiem co mi na to rzecześ: Ji jeśli córka moja nie poydzie do tańca / a  
któż będzie o niej wiedział? kiedy ja wydam? zwłascz gdy często na takich bies-  
iadach y śluby bywają: przetoż y panny wolątyby nie iść / ani pić / a niemi iść  
do tańca? Na to ja tobie tak odpowiem: że pismo rozkazuje Pána Boga o-  
świeśliwie Matkajstwo prosić / a nie do tańca chodźić. O niedźneś to Matkaj-  
stwo takie / które sie z tańcem pocyna! Gdyby maś z ioną nic inego do śmierci  
nie mieli czynić / iedno śkałać a tańcować / tedybych rzekł / żeby sobie słusnie w  
tańcu żony albo meje obierać mieli: ale jeśli Matkajstwo święte jest / a w boia-  
ni Bożej / ku chwale tego ma być łacone: tedyć matkajstwo / a także sobie me-  
je y żony obierać mają / nie którzy lepiej śkała / ale którzy poctiwiey żyją / którzy  
lepiej sławę mają / którzy sie bardziej bierzda wśeteczności. Bo słuchaj  
iako sie ona cnotliwa a święta Pamiątka Sara Pánu Bogu modliła / przy której  
już był Dyabel siedmi mejow zabit: Ty wieś mity Pánie / niech ja nigdy nie pra-  
gnęła mej / nigdy sie nie stowarzyla z igraiacymy (to jest z tańcuiacymi) a ni-  
gdy spoteczności nie miała z tymi / którzy w lekkości chodzą. Tu słysysz iako sie  
ta tańcow wystrzegala / a widy ja Pan Bog mejem cnotliwym a świętym To-  
biašem mnteyšym opátrzyć raczył: któremu je ja był zachował / onych siedmi  
pierwszych / dla ich wśeteczności / Ciartowi pobić dopuścił. Ale o Tańcach  
dofyć.

## Część Wtóra.

Bacźcie już teraz co tu Ewangelista o tym ślepym powiada: Ji ślebiał  
v Jerycha wedle drogi jebrzac: a rozeznay to sam / jeśliś y ty nie jest ie-  
mu podobny / y owšem daleko cieśśa a mebespiecznięśśa ślepota na dus-  
sy ogarniony. Abowiem każdy ciłowięk grzeszny / ślepy jest. Jako jest napisano:  
Zaslepity ie grzechy a złości ich. Y v Ezaiasza Pan mówi: A któż jest ślepy / ie-  
dno który jest zaprzędany / aby ile cymit? Bez pochyby zaslepią gniew dusze a w-  
męśtynasze. Jako Dawid sam o sobie świadecy: Zabiegto / powiada / wgniewie  
oko moje. Zaslepią takomstwo: bo tak Pan w Zatonie mówi: Nie przyimuy  
darów / które zaslepią oczy mądrych ludzi. Zaslepią nienawiść bliźniego: iako  
jest napisano: Ji ślepi y chromi mieli w nienawiści dusze Dawidowa. Zaslepią

necyjsko



nieczystota: iako pisino świadczy: Ji Angiotowie w Sodomie zaráżili ślepota ludzkie one wstetecine. Krotko mowiac/ każdy ciłowiel iakimkolwiek grzechem śmiertelnym zaślepiony/ nietylko w ciemnościach leży/ ale iest sama ciemność. Jako Paweł świadczy o tym świadczy/ mowiac: Byliście kiedyś ciemnościami/ ale teraz światłością w Panie. Y o Pharyzeuszach zbawiciel to powie: dzieć raczył: Ze są ślepyimi/ y wodzami ślepych. Co o wszystkich grzesznych/ a zwłaszcza o Odświeżeniach rozumieć się może. Abowiem Dyabel ich oczy zamyka/ aby nieprzejrżeli a niewidzieli zatrącenia swego. Bo iako złodziey w nocy chce co ukradzie/ naprzód świecę zagaśa: a iako wilk w nocy/ albo w chmurze wrywa się do trzody: a iako rybak w odmiecie wogorze łowi/ gdy ryby jego sieci widzieć nie mogą: także y Dyabel rozum ciłowielczy ciemnością zaciemnia/ aby nie baczył na zatrącenie swoje/ a nie miał się na pieczy/ a nie strzegł się śidet Dyabelskich. Rozumiał to dobrze on/ który tak mowił: Postawił mnie w ciemnościach/ iako umarłe światła. To iest: Zaciemnił Dyabel mój rozum/ a posadził mnie w ciemnościach/ gdzie leżą wszyscy zlosliwi/ ten świat młutacy/ które ia umarłe tego światła zowe. Biada tym którzy nietylko sami ślepi są/ ale y drugie także oślepiła. Jako z drugiey strony błogosławieni ci są/ którzy nietylko sami prawdziwą nauką są oświeceni/ ale y drugich oświecają/ naśladowiac Chrystusa Pana y Miśrzą swego/ który o sobie mowi: Ze iest światłością światła. Y do Apostolow także: Ze oni są światłością światła tego.

¶ Ta ślepota duszna daleko iest cięższa/ a niżli ona cielesna. Bo ślepy na cielesne oczy/ czuje y zna ślepotę swoję: ale ten im iest bardszy zaślepiony/ tym więcej się śpięra/ je lepiej widzi. Ślepy na oczy/ wodzą sobie szuka: a ten nietylko się nikomu wodzić nie da/ ale y sam chce być wodzem inych/ także ślepych iako y sam: a światłością tych którzy są w ciemnościach/ a nauczycielem śalonych/ a mistrzem niemownych. Ślepy na oczy/ wodzą sobie nie ślepego/ ale widomego szuka: ale ślepy na duszy woli mieć wodzą ślepego/ niżli widzącego. Jako y Ezechiasz tacy mowia: Niechcieyście widzieć/ a nie patrzyć na rzeczy które są proste. Mowcie nam rzeczy mile/ prorokuycie nam błedy/ odeymcie odemnie drogę. Ślepy na oczy/ widzenia barzo pragnie: ale ślepy na duszy bzydź się światłością słowa Bożego/ ktoraby mogł być oświecony/ y strzeże siebie. Ślepy na oczy/ chocia nic nie widzi/ tedy przed się maca: ale ślepy na duszy/ ani chce widzieć oświecenia/ ani chce dotknąć tych wczesnych doległości/ ani chce co cierpieć na tym świecie: aby kiedy wzdry sobie na to wspomniat/ iż iestli iest rzecz nieznośna ścierpieć przez krotki czas na iednym palcu wpalenie/ a iakoż będzie mogł na wieki mieścić z pośeraiacym ogniem/ a z wpaleniem wiecznym?

¶ Taki każdy ślepy siedzi w Jerycha/ a siedzi wedle drogi/ a jebrze. Jerycho wytkada się z śieście: a byto to miasto/ które Josue nietylko zborzył y skałił/ ale y przełlat wszystkie rzeczy jego/ y tego któryby je byt chciał naprawować. Miasto to to miasto wode/ ale gorzka/ y grunt nieplodny. A coż innego to miasto znać/ iedno ten niedźny świat/ który się także niem iako y z śieście/ a nigdy w iedney kłobie śtatecynie trwać nie może: A choć ma w sobie wodę/ ale gorzka a nie dobra. Bo cokolwiek iest na tym świecie/ to iest albo poządliwość cielesną/ albo poządliwość oczu/ albo hardość żywota. Tegoc się miasta trzymają ślepi wszyscy/ y siedzą w niego/ ono miasto świete Jeruzalem/ to iest widzenie pokoi opuszczenia. Bo kto młutwie ten niedźny świat/ w tym niemaś miłości Bożej/ y cę w niebie. A taki każdy siedzi wedle drogi. Droga naszą/ prawda/ y żywot/ iestci Pan Jezus Chrystus. Na tej drodze nietylko chodź/ ale y zawod biegać bysiny ślusznie mieli/ iako nas Paweł świete napomina. Ale krotkolwiek iedno zgrzeszy/ ten in; wypadł z tej iedney a prawdziwey drogi/ a wzrok w tracił w dalek poścapić nie może/ ale siedzi podle drogi a proznuie. Bo nie iest na drodze przykazania Pańskiego/ iako Dawid świadczy: Ji którzy cinyia me-

do Ephes. w 5.  
Matheus w 18.

Czart grzeszne  
zaślepi.

Psaln 142.

Jan w 8.

Ślepota duszna  
cięższa iest niż  
cielesna.

Ezechiasz w 30.

Ezechiasz w 33.

Josue w 6.  
Ślepi w Jerychu  
siedzą/ wypadłszy  
z Jeruzalem.

Jan w 1. káp. 2.

Ślepi siedzą po-  
dle drogi.  
Jan w 14.  
w 1. do Boryn. 9

Psaln 118.

prawość/



Psaln 118.

Slepi v světa  
zebrza.  
w 2 do Korint. 3  
Piotr w 2. řa. 1.Lutak w 19.  
Ecl-siast w 1.Žadne dociešne  
rčez v nřdny nřz  
nřpřtna serca  
čřlowiczeřo.

Bierem, w 2.

Žařo slepi mřia  
być ořwieceni.I.  
Mřia řie pilnie  
pyřač o Pānie/ a  
iařo  
Matheuř w 24  
Mareř w 13.Matheuř w 28  
Jan w 16.w 1. Temot. 3.  
Matheuř w 16.

prawość/ ci nie chodzą w drogach pańskich. O iakoby iuśnie miał taki każdy z Dawidem na Pana wstawicznie wołać: Żeć przylęta do ziemi dusza moja/ rączę mię Panie ożywie według słowa twego: Zabłądziłem iako owca która zgineła/ szukajcie mię miły Panie/ a rączę znaleźć sługę swego: abo wiem ci ja nie zapomniał rozkazania twego.

¶ Ale my wolimy v świecie żebrząc wspomozienia/ który nam nie ku zbawieniu pomoc niemoże: a ni mi v Pana a Zbawiciela swego/ który nam obficie błogosławić raczył we wśelakim błogosławieństwie duchownym: y owosem dla tego bidać sam bogaty/ szał się wbojuichym/ aby nas zbogacił: y odredził nas na dziedzictwo meśkajone/ żeby nam tej żebraniiny nie było potrzeba. Lecz nam więcej smaku a te dobra dociešne/ od których nas Pan wśedzie odwodzi/ a ni mi one duchowne a wieczne/ do których nas rozmaicie przywodzi. Przetoż opuściliśmy Pana swego/ y z obietnicami jego/ zabiegamy/ szukamy/ ścaramy się/ frasujemy się/ pracujemy/ prosimy/ pochlebujemy/ słusimy nędznemu a cmylnemu światu temu/ a żadney drogi nie opuszczamy/ aże tego dostaniemy o co się ścaramy: a ż godności/ dościoieństwa/ wżedow y zwierzchności/ a ż imienia y majetności/ a ż wśelakich rośkořy świata tego sobie nabędziemy. Taci jest wśystka nędza a mizeria żebraniina naša. Toci są one plewy albo śłodřiny ktore یدza świnię/ których się chciał najeść on marnotratny syn/ ale niemoż. Abowiem nie nasyć się ako widzeniem/ ani vcho słuchaniem bywa nřpřtione. Bo gdy tego wśystkiego/ czegořiny pragneli/ doydziemy: tedy przedaie żebraćkami zostaniemy iako y pierwey. Abowiem řadne bogactwa/ řadne dořtacki świata tego/ nřdny nie nasyca/ nřdny nie nřpřtnia/ nřdny nie wřoia serca twego: ktorego niřt niřy iedno sam Pan Bog/ dla ktorego jest stworzone/ nřpřtnić a nřsycić niemoże. A ktemu ieřcie obrazaj Pana a stworzyciela twego/ odwracaiac od niego serce twoie/ a obracaiac się do tych marnych nietrwałych a dociešnych rčez. Że się iuż słuřnie na cię v Proroka řariy/ gdye tak mowi: Dwoie złe wćyni/ albo dwa grzechy popętni lud moy. Nřnie opuřćli/ řtudnice wody řywey/ a wřtopyli sobie řtudnice albo cřiřniery żdziurawione/ ktore w sobie wody zatrzymać niemoż.

¶ Słyřaleř iuż iř křdy grzeřny ciřowieř ślepy jest/ a iř odstapiwřy Pana swego/ v tego odmiannego Jerychā śiedři podle drogi/ a mizerne jebrze: słuřchajcie ieřcie/ iako ma przyřć do tego aby był od Pana swego ořwiecony. Bo patrřay co ten ślepy wćyni: Słyřac tłuřcia mimo się idac/ pyřat coby to było: a wywiedziawřy się o Pānie Jezuřie/ żawoat wielkim głořem/ a ż wprzeyma wiara/ a prořił go aby się nad nim żmitowat. A choć go niektorzy od tego odwodziłi/ on przedaie nie przestał prořić/ a ż wprořił ořwiecenie. Nřakomiec iuż przejirřawřy/ nřřadowat Pana Chřiřusa.

¶ To wśystko mař y ty wćyniř/ ieřli chceř być prawđřiwie ořwiecony. Nřař przod się mař pilnie pyřač o řwym Pānie/ y o wolej řwiřtey iego. Ale iř wiele nastato Prorokow řařřywey/ tych ořřatecřinych cřiřow našyř ( iako nas sam Pan przeřřzedz raczył ) ktorzy wiele ludu odwodzi od prawey nřuki Chřiřusa řwey/ a iřfe sobie Chřiřuse pokatne budui/ woiaciac wřřawicřnie: Żi owo to v nas Chřiřtus/ owo sam/ owo na puřciy/ owo jest w żamřnieniu: trzeba się řřzedz/ aby cię oni nie żawieřli w pole. Przetoż ieřli meřceř żabładřiř/ pyřay się o nim/ řie v ślepyř Ođřeżepieřcow/ ktorzy cię nigdzie indzie iedno w doł a w przeřařć żawieřć niemoż/ ale v tych tłuřciy/ ktore przy tym Pānie żawře řtoia/ to jest/ v řwiřtego a powřřechnego Rořciola iego/ w ktorym on żawře przeřywa/ ktory řprawiie Duchem řwiřtym řwoim/ ktoremu nigdy żabładřić nię dopuřć: Abowiem on jest gruntem y wmocnieniem prawdy: on jest/ przeřciw ktoremu wlicić pieřielne nigdy nie przeřmoga: on jest/ ktory sam pewne řwiřadectwo y o Chřiřuřie obłubienicu řwoim/ y o piřmie řwiřtym/ y o prawym iego werořumieniu/ a o prawdiřwym řłowie Bożym dawa y dawać może. Bo

pyřam



pytam ia ciebie/ /Kad ty wiedziec mozesz/ ze to pismo starego y nowego Testa-  
mentu iest prawdziwe slowo Boze/ iedno z swiadeictwa Kościoła Bozego/ iako  
to y Augustyn s. powiedzial: Zebych ia Ewangelię nigdy nie wierzył/ gdyby  
mie do tego nie przywodzilo powazne swiadeictwo Kościoła Bozego. A iesli  
pismo swiete z ręki Kościelney przyymiesz: a czemuż takiez zdrowego wykładu  
od Kościoła przyiac niemasz? Jesli wierzyś w tym Kościółowi/ co iest daleko  
wietszego/ ze to iest prawdziwe slowo Boze/ ktore iest w nowym y starym Testa-  
mencie opisane: a czemuż y w tym wierzyć mu nie masz/ co iest mnieyszego/ i to  
iest prawy wyklad a zdrowe wyrozumienie pisma Bozego/ ktore nam v starym  
D. ktorow s. od Pana Boga na to Kościółowi danyh/ iest zostawiono: a nie te  
faleczne wykrety tych omylaciow dsiśieyszych/ ktorzy wedle mozgu swego pisma  
Boze/ na potwierdzenie wymyslow swoich naciągajac/ spocza: ktorzy złością  
swą a niedowiarstwem zaślepieni/ inych takze ślepych prowadzac/ w piekielne  
przepaści wpadaja.

¶ Ale iesliżes/ w tym prawdziwym Kościele bedac/ iest iakim grzechem za-  
ślepiiony/ tedy sluchay pilnie/ kiedy Pan Chrystus mimo cie poidzie/ a kiedy po-  
ruszywonetrznych vsu serca twego. A nie trzebać nań czekać dlugo. Boć nie dale-  
ko iest od kazdego z nas: poniewaz w nim żywiemy/ w nim sie ruszamy/ w nim ie-  
steszmy. Stoic on vstawicnie vdrzwi serca naszego/ a kotace/ bychmy my iedno-  
czynni byli/ a iemu otworzyć chcieli a vmieli. A gdy uczniesz ze iuz idzie/ ze iuz iest  
blisko ciebie/ ze iuz kotace do ciebie/ nawrocze sie k niemu ze wshyskie serca twee-  
go: a vznakosy niegodnosć a ślepotę swoię/ wolay statecznie z wielką wiarą a  
z vprzeymą nadzieją do niego: Jezu synu Dawidow Panie a Zbawicielu moy/  
zmiłuy sie nademną.

¶ Nie dayże sie odwodzić od goracey modlitwy/ a od tego statecznego przed-  
siwzięcia twoiego/ żadnym tłuścizną swiata tego/ ktore cie od prawdziwego  
nawrocenia rozmaicie odwodzić beda/ iuz namowa a prosba/ iuz grozba a iai-  
nim/ abyś milczal/ a tak zostal w niedzney ślepotie twoiey. Boć nie opuści czart  
przez Ministry swoje/ a przez rozmaite wykretacje/ ciebie odpychac od Pana  
twoiego/ nie opu- a swiat y ciato ciebie zatrzymawac y vtwierdzac w sprośnych  
grzechach twoich: nie opuścija sli ludzie/ iuz stowry zgorśliwemi/ iuz y przykłady  
osliwego żywota twoiego/ ciebie odwodzić y odciągac od vznania y zbawienia  
twoego: nie opuścija nakoniec złe myśli a nieporządne chęci poządliwosci two-  
iey/ y ine takowe swady przeszkadzac modlitwie twoiey/ a roztargiwac do-  
brey woley twoiey.

¶ Ale ty przedśie tak uczyn/ iako ten vbogi ślepy uczynil: imci barziesy oni  
rozradzac beda/ tym ty wiecey wolay do niego/ ktory cie tak wdziecznie ciagnie  
a wzywa do siebie/ mowiac: Podście do mnie wshyscy ktorzy pracuniecie/ a iesze-  
ście ociązemi/ abyh ia was ochłodzil. Bo iesli statecznym w wierze/ w nadziei/  
a w modlitwie bedziesz: tedy nietylko stame Pan Chrystus v ciebie/ a wyslucha-  
cie y oświeci ślepotę twoię: ale y ci ktorzy cie przed tym odwodzili abyś sie nie  
vciekal do niego/ widzac statecznosć wiary twoiey/ sami cie przywioda do nieo.

¶ Patrząysze czego ten ślepy v Pana prosil/ nie zlotac ani pieniedzy/ ale o  
świecenia: za nic sobie nie mial wshyskich rzeczy/ oprocz swiatta. Bo ślepy by  
tez mial wshyskie starby swiata tego/ a coż mu potym/ gdy tego co ma/ widziec  
nie moze? Takiey ty bracie mily/ naslady tego ślepego/ y na duszy y na cieie o  
świeconego. Nie pros v Pana falszywych bogactw/ nie ziemskich scieszliwosci/  
nie dostatkow/ ani dostoinosci swiata tego/ ktore iako cień przemijaja: ale s  
wiatłości. a nie tey swiatłości ktora iest miescem ogarniona/ a czasem zamie-  
rzona/ a nocnym przerwaniem odmieniona/ ktora nieme bydlo takze iako y my  
widziec y vzywac iey moze: ale szukay/ ale pros oney swiatłości/ ktorey z samymi  
Angiolzy zazywac masz: ktorey ani porzadek zaczyna/ ani koniec zawiera: do kto-  
rey bez pochyby Wiara droga iest. przetoż y do ślepego tak Pan mowi: Przey-

Wielka poważ-  
ność Kościoła po-  
wszechnego.

do Ephes. w 4.

II.  
Mia pilnie stu-  
chac/ gdy Pan mi-  
mo idzie.  
w Dziejach 17.

III.  
Nie mia sie dac  
odwodzić od  
Pana.

IIII.  
Mia wolac sers-  
decznie a statecz-  
nie do niego.  
Matheus w 11.

V.  
Mia oświece-  
nia prosic.

Gregorius.



## VI.

Przepraszajmy/  
máta Pána ná-  
sładować.

Lukaš w 1.

Gregorius.

Jako Pána trze-  
ba násladować.

irzyje iuż/ a pátržay: wiára twoia ciebie zbawionym uczyniá. ¶ Ale zaż ná-  
wierze došć: Sluchay co daley Ewangelia powiáda: Jinátychmášt přešřžat  
á násladowat go. Otož dla tego přešřžat/ dla tego byt ošwiecony/ aby mogł Pá-  
ná násladować/ aby ogládat droge zbawiená/ á chodit ná niey: aby iuż będąc  
z reki nieprzyiácielskíey wybawiony/ bez bojáni chodit przed Pánem swoim/ w  
šwíetobliwošći á špráwiedliwošći přež wšytek čas žywota šwego. Bo ten wi-  
diá násláduie Pána/ ktory wie co iešt dobrego/ y czyni ie. A ten lepat widit/ ále  
nie násláduie: ktory áč wše y rozumie co iešt dobrego/ ále předšit niechce do-  
brze czynit.

¶ A tak nie dáj sie záwodit tym omýlníkóm Dýabelským: ále iešliš iešt prá-  
wobíwíe ošwiecony/ tedy Pána twego/ ktoregoš duchem ogládat y poznat/ te-  
gož y učynit násladuy. Pátržay tedy on chodit/ á trzymay sie šladu iego.  
Oto on będąc Pánem á špracá štworzenia wšelkiego/ pokorá á wboštwo o-  
brát/ niechčiat nie dobrego učynit na tym šwiecie: ále pošmiwíšťa/ ále nágrawá-  
niá/ ále wplwániá/ bičžwániá/ y nákoniec šmierć okrutná křižowa podiat dla  
grzechow twoich. A iešli Bóg zá čitowieká tak wiele učierpiat/ iákož daleko šlu-  
šnišy á wiecey nežny čitowiek má sam zá sie čierpieć. Přetož kto iuż w Pána  
Chryštusa wwierzył/ á iešćže žyštu y takomštwá násláduie/ iešćže sie w pyche pod-  
noši/ iešćže sie zápala nienawišćí/ iešćže sie plugawí niečyšćošćí/ tenci Jezusa  
w ktorego wwierzył/ násladować niechce. Bo ina droga chodit/ iešli rošćošy á  
wešela šwíatá tego požáda: gdyi mu głowá iego y hetman iego droge goržkošći  
á čierpliwošći wklázuie. Přetož položímy šobie před očy grzechy ktorešmy pełni-  
li/ pámietašmy ná štrášliwego Sedžiego/ ktory má přyšć aby ie šáđit y kárat:  
nágotuyšmy ná žátošć/ á ná štruche šerca náše. Niech žywot náš do čášu będzie  
goržki w pokucie/ aby wiecey goržkošći nie vžnat w pomšćie. Abowiem přež  
ptáć wíodá náš ná wešele/ iáko šam Pán powiešćieć racžyt: Ji bžogostáwieni  
ktoržy ptáćž/ bo będą pociešeni. A přeciwným obyczájem/ přež wešele do ptá-  
čju přychodžá. iáko tenže šwiádecžy mowíac: Wiáda wám/ ktoržy sie teraz ša-  
miećie/ bo będziećie ptáć y nářekáć. Přetož iešli wešela oncy wiecey o-  
ptáty w doštapieniu šukamy/ tedy sie goržkošći pokuty ná dš dže trzymáć má-  
my. Tym špošobem nietylko žywot sie náš wedle wolej Bžžey nápráwi/ ále y  
poboženštwo náše mych šu chale Bžžey wžbudit y rošpáli: iáko sie y přy-  
tym šlepým šstáto/ že wšytek lud to wídzáć/ dáć čješć á chwale Bžgu/ ktory iešt ná-  
wieki bžogostáwiony.

Matthęš w 5.

Lukaš w 6.

## Summá ten Ewangeliey ná náuki žebrána.

I.

**A** Tu máš wvážáć/ do čžego čie Rošćiot š. y tá Ewangelia napřžod wíe-  
džie: abyš obáčiat iákie meki Šyn Bžžy čierpiat dla ciebie/ aby čie omýt  
z grzechow twoich: abyš ty będąc iuż od niego ošwiecony/ z wielkú w-  
činošćí násladowat šladow iego/ á šedł zá nim nošáć křiž twoy wštawiciniš/  
a wiecey go nie křižowat grzechy twemi. ¶ Drugie. Přypátruy sie iáka iešt  
čiešćkošć grzechu každego/ á iáka špráwiedliwošć Bžža/ iž wolat iednorodžonego  
Šyná šwego wydáć ná tak okrutne meki/ á nišli grzechy twoie odpušćit bez ká-  
niá. A iešli sie to ná drzewie želonym okázáto/ což rozumieš sie wíec ná suchým  
šstánie. ¶ Trzećie obáčjaj: iáko šlepi ša čie wšyšcy/ ktoržy sie tych čžasow ná  
tańce/ ná biešády/ ná obžárštwá y opilštwá/ y ná wšyšćkie wšetecženštwá w-  
dáž wáňž/ znouu wydawáňž/ nágrawáňž/ y pošmiwáňž/ bičžúňž/ y křižúňž  
Pána šwego/ á šřžez sie abyš nie byt učešćnikiem ich potepienia. ¶ Čwarte.  
Špráwuy sie tak iáko sie ten šlepy nieboráček tu špráwował/ vžnay šlepote  
šwoie/ vžnay grzechy šwoie/ ktoremi będąc zášlepiony/ odpádeš byt od zbá-  
wíenney drogi: á wotaj pokorná modlitwá/ á z wiára štatečjną do Pána šwe-  
go/ aby čie ošwiećit racžyt/ á odpušćit grzechy twoie: á będąc iuż ošwiecony/

II.

III.

IIII.

nie dájše

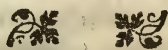


nie dajcie się wiecy wywodzić; prawey drogi/ a z tego prostego gościńca do Jeruzalem niebieskiego/ ale naśladowy z weselim a z ochotą Pana twego/ a iuż wiecy nie odstepuy od niego/ aże cie doprowadzi do oney wieczney światłości swozey/ ktorey wywaja wszyscy wybrani w niebie.

**A** ty wszechmogacy nasz Panie/ ktory oświecaś wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego/ a iesteś prawdziwą światłością świata tego: racz je dziś oświecić myśli nasze/ a rozpalić serca nasze/ abyśmy dobrodzieystwa mego i y śmierci twoiey wstawić nie wspominać / nośili cie przed oczyma swemi: a będąc wdzięczni odkupienia y oświecenia tego/ ciebie iuż wiecy nie obrażali/ a nie dali się wiecy wvodzić ciartowi sproszeniu/ ciatu y światu nieprzyjacielowi swemu: ale wziawszy krzyż swoy na ramię/ abyśmy we wszelkich vczynkach dobrych ciebie ochotnie naśladowali/ tak długo/ aże za pomocą y obroną twoją/ dojdziemy do wiecznego pokoju/ wesela y światłości Jeruzalem oney

go niebieskiego/ w którym ty żywiesz y królujesz Bogiem Oycem y Duchem świętym na wieki wieków.

A M E N.



# Ewangelia w Wstepna Grzode de/ v Mattheusza świętego w gostym Rozdzieleniu napisana.



**D**zisiaj onego/ mowił Pan Jezus do zwolenników swoich: Gdy pościecie/ nie badzcie się iako ludzie przykryć kważney twarzy. Boć oni marszcza a zasępiają oblicze swoje: aby byli widziani że to pościza. Zaprawde powiadam wam/ żeć wzeli zapłatę swoje. Ale ty gdy pościś/ vglaszcz olejkami głowę twoją/ a vmyy oblicze twoje/ abyś sie ludziom nie zdał pościć: ale Oycu twemu ktory w skrytości jest/ a ten Ociec twoy



ktory widzi w skrytości / odpłacić to. Nie starbćie sobie star-  
bow na ziemi / gdzie rdza y mol psunie / y gdzie sie zlodzieie podko-  
pawşy ukradąia : Ale starbćie sobie starby w Niebie / gdzie ani  
rdza zepsunie / ani mol stoczy / ani zlodzieie podkopowaią / ani kra-  
dna. Bo gdzieć jest starb twoy / tamći jest y serce twoie.

## O troiákich vczynkach dobrych Chrze- ściáńskich: to jest / o Poście / Jálmuznie / á Modlitwie.

Dziwna sprawa  
á porządek Bo-  
życiowa Powşe-  
chnego.



**A**czkolwiek jest wiele rzeczy w Powşechnym  
Kościele Chrystusowym / od świętych przodków nas-  
zych Apostolow / y namiestnikow Apostolskich / mądrze  
á pożytecznie ustanowionych : ktore nas przez cały rok cze-  
sto á gęsto od myśli y spraw ziemskich odciągają / á prosta  
droga do nieba każdemu wkazują : iednak niewiem iesli  
jest co inşego / w czymby sie wiecey ich mądrość á iáwna  
sprawa Duchá s. y niewymowny pożytek ktory stąd ká-  
dy wierny odnosi / okázac mogt : iáko w ustanowieniu tego czasu Postu świętego.

Czas postu świę-  
tego bázro poży-  
teczny.

Co prawdziwa  
pokutá.

Joel w 2.

Ecclesiast w 10.

Czemu dziś po-  
pielec przyjmują

w 1 księ. Moy-  
zebo. w 3. káp.

Ecclesiast. w 7.

Abowiem inie czas / y inie święta w Kościele zwyczajne / nie tak są náşe / iáko  
tych ktorych pamiátke w nie obchodźimy. Ale ten czas postu świętego wşytek  
náş jest / wşytek sie na nas ściaga / wşytek nas ku vznaknu / inych siebie / ku  
pokucie / ku trzeźwości / ku cínyności / ku modlitwie / ku miło-  
lákim vczynkom dobrym przywodzi. A iż prawdziwa poku-  
iedno znáczne nawrocenie ku Pánu Bogu / gdy cztowie-  
swoie á ciężkie grzechy swoje / brzydzi sie imi : á jáluiać za nie / á tátecznie odstepu-  
ie od złego / á náśladiue wşego dobrego : przetoż nas Ko-  
słowy Proroctw vczy y nápomina / iáka ma być tá pokutá náşa / y to návro-  
cenie náşe. Bo tak Pan Bog przez Proroáa do nas mowi . Nawróćcie sie do  
mnie w zupełnym sercu wáşym / w poście / y w płaciu / y w rozrzewnieniu : kray-  
cie á drzyćcie serca wáşe / á nie skay wáşe / á nawróćcie sie do Pána Boga wá-  
şego : Boć jest dobroćliwy y miłóśierny / cierpliwy / y mnogiego miłóśierdzia /  
y káiący sie nad złością. Ale iż sie żaden ku Pánu Bogu zupełnie nawróćć nie-  
może / kto pierwey nie vyna sam siebie / á nie vpoókorzy sie przed Pánem swoim /  
á iż pycha jest początkiem grzechu káżdego / tedyć to bázro potrzebnie á pożytecz-  
nie Kościół czyni / że dnia dñsieyşego głowy wiernych swoich popiołem posypu-  
ie : nietylko dla tego / że tym sposobem ludzie święci w Zakonie stárym zwykli  
byli w popiele / w worzech / y w włośienicach pościć y pokutować : ale náđ to  
przywodzić ie táz zwierzchnią ceremonią / ku poznaniu á vniżeniu samych siebie :  
á przypomináiac im początek y dokonanie cztowieka káżdego / onym słowy / kto-  
rymi też Pan Bog stłumić chciał pyche przodków náşych w Kánu / gdy im mo-  
wi : Pámiétay cztowiecze żeś jest proch / á w proch sie obroćiś. Abowiem to pe-  
wna rzecz jest / iż kto prawdziwie vyna samiego siebie / á zwłáştjá śmierć y doko-  
nanie ciáta swego / o ktore sie na tym świecie tak bázro stára / aby ie wynioś /  
aby ie wytucił y wyłochał : ten dopiero y z przeştych grzechow godna pokute  
czynić / y nápotym sie ich tym pilniey strzedz może. Jáko y Medrzec káżde-  
vpomina mowiać : Wspomni cztowiecze na ostateczne rzeczy twoie / á nigdy  
nie zgrzeşyś.



¶ Ten fundament prawdziwey pokory/ y vyznania samego siebie założywszy: dopiero na nim cnotliwe uczynki pobożności a sprawiedliwości chrześcijańskiej pilnie buduje. Miedzy ktorymi są trzy naprzedniysze/ do ktorych sie wszystkie inne ściągają: Modlitwa/ Post/ y Jaltmużna: o ktorych Angiot tak v Tobiasza powiada: Ji lepsza jest Modlitwa z Postem a z Jaltmużną/ a niżli skarbzy złota zbierać. W tych tedy trzech cnotach sprawiedliwość człowieka zawisła na tym świecie: iako y Pan Christus v Mattheusza świadczy/ gdzie o każdej z osobna nauki daie: y Augustyn a. także powiada. Albowiem o co modlitwa do Boga łożące/ to post vprasa/ a jaltmużna albo miłosierdzie odnosi. Te trzy rzeczy iedno są/ a iedną drugiey podpira/ y ożywia ią. Bo post jest iako duszą modlitwy/ a postowi lepać miłosierdzie żywot daie. Przetoż y iedną bez drugiey ani stać/ ani sie Bogu podobać nie może. Bo gdyi modlitwa jest podnieśnienie myśli ku Panu Bogu/ iesli ciało będzie ociążone obciążstwem y opilstwem/ tedyć sie duszą do Pana Boga podnieść nie może. A iesli Paná Boga o grzechow odpuszczenie/ y o miłosierdzie prosić mamy: iakoż to uczynimy/ iesli przeciw bliżnim naszym miłosierdzia okazać nie będziemy? A tak kto sie modli/ niechayże y pości: a kto sie pości/ niech sprawuje uczynki miłosierne: niechay wyslucha prośby tego/ ktory chce być wysluchany w prośbie swojej. Bo ten sobie otwiera wysluchanie v Boga/ ktory prosiacemu niezbrania wysluchania. Chceś aby twa modlitwa wzleciała do nieba: przypraw do niej te dwie skrzydle/ Postu y Jaltmużny/ tedyć bázro predko doleci.

¶ Nad to/ te trzy cnoty onym trzem przedniyszym grzechom/ ktore są na świecie/ są przeciwne. Albowiem na pożadliwość cielesną/ Post: na pożadliwość oczu/ to jest na łakomstwo/ Jaltmużna: a na hardość żywota/ pokorna a nabożna modlitwa napewniysze jest lekarstwo. Tymie obyczajem/ modlitwa co sie przeciw Bogu wystapito: jaltmużna/ co przeciw bliżniemu: postem/ co przeciw sobie samemu/ nagrodzić sie iakożkolwiek może. A iako trojakie dobra od Boga mamy/ duży e/ cielesne/ y zwierchowne: tak przez modlitwę ofiarujemy mu dusze nasze/ piśmy posty ciało nasze/ a przez jaltmużny majątności nasze. A tak jest przyczyna/ dla czego nam te trzy rzeczy tego czasu Bościot tak pilnie zaleca: iako y w tej dżisiey ey Ewangeliey/ o Poście/ Jaltmużnie/ chrześcijańskie nauki y v pominanie m. Przetoż jest tego potrzeba/ abyśmy o nich/ a zwłaszcza v Poście/ nieco mówili.

## Część Pierwsza.

¶ O tedy naprzód wiedzieć jest potrzeba/ że post/ ktory nam piśmo Boie zaleca/ jest dwoiaki: ieden Duchowny/ a drugi Cielesny. Post Duchowny (ktory Augustyn wielkim a pospolitym/ a doskonałym postem zowie) jest ci pohamowanie a powściągnięcie od grzechow/ y od niesłusnych rostkossy świata tego: kiedy człowiek wyrzekłszy sie nieubożności/ y świeckich pożadliwossci/ trzeźwie/ sprawiedliwie/ a pobożnie żyje na tym świecie. A o tym poście wątpić nie potrzeba/ że gi każdy wierny winien vstawićnie zachować przez wszystkie czas żywota swego: pomieważ zawse winien jest wiarować sie z tego/ a nasładować dobrego. A gdzie tego postu nie będzie/ że sie człowiek nie pohamuje od rośelakiey złości: tedy nietylko post cielesny/ ale ani żaden iny uczynek dobry/ nie może sie podobać Panu Bogu: iako o tym seroce masz v Ezaiasza. Post cielesny albo Kościelny/ albo pozwierchny/ ten zaśie jest/ powściągnięcie albo wstrzymanie od rostkossnych potraw: iako od mięsa y od mleczną pewnych czasow/ a zwłaszcza dni od Kościota nąznaczonych. A taki post słusnie a chrześcijańskie bywa przyymowan w ten obyczaj/ abyśmy chwale Bożej nabożniey sprawowali/ iako masz przykład w Daniele: Abyśmy ciała nasze pohamowali/ a Du-

Post/ Jaltmużna/ Modlitwa/ sprawiedliwość chrześcijańska w sobie zawierają. Thob. w 12.

Matheus w 6. In Psalm. 42.

Post z jaltmużną a z modlitwą ma być złączony.

Aug. psalm. 42.

Jan w 2.

Post dwoiaki.

In Ioan tract. 17.

do Tyta w 2.

Ezaiasz w 58.

post cielesny iako jest pożyteczny.

J.

Daniel w 10.

4.



w 2 do Kor. 6.

ii.

Joel w 2.

iii.

Matheus w 18.

v.

Jonas w 3.

w 3. księg. Krol.

w 2 i káp.

Daniel w 1.

Judith w 9.

Tobiáš w 12.

post wielki przecz  
jest od Kościoła  
wstawiony.

Hieron. aduer.

sus Monta.

Ignatius.

Origenes.

Canon Apost. 68

Lib. 3. Paschalis

Przez Kościół  
czterdzieści dni  
postu wstawil.

Matheus w 4.

w 3. księg. Moy.  
3. w 22 káp.

chowi ie poddawali/ iako nas wspomina Pawel święty: Abychmy sie ćwiczyli w cjuynościach/ w pościech/ w czystości: Abychmy godne owoce pokuty wydas wali/ do czego nas wiedzie Pan przez Proroka mówiac: Nawroćcie sie tu mnie w poście/ w ptaczu/ y w narzekaniu: Abychmy posłuszeństwo Kościołowi wy rządzali: Bo kto Kościoła nie słucha/ ma być u nas za poganina a odsepieńs ca. Nakoniec/ abychmy ktorąkolwiek łaskę u Pana Boga otrzymali. Bo iż do tego Post wiele pomaga/ mamy o tym w piśmie przykładow dosyć. Albowiem przez post Ninivitowie dostali grzechow odpuszczenia. Achab dostał odwoła czenia Boskiego skarcenia nad sobą. Daniel prorokowania/ Judyth zwycięstwa z nieprzyjaciela/ Tobiaś oświecenia: a je inże takowe opuścić/ sam Pan Chris tus w tej Ewangelii/ tym którzy postują/ wiecina zapłata obietcie.

¶ Te wielkie pożytki Postu świętego znając a wważając Kościół Boży/ a wi dząc że ludzie po wielkiej części rostkofy cielesnych naśladowia/ brzuch swój za Boga chwala/ temu służa/ y on sie nawiecey staraia: dla tych osoblwie/ którzy albo niemoga/ albo niechca innych czasow pościć/ pewne czaśy w rok postanowit ktoreby wszyscy pościli/ a rozkazan u Prorockiemu y Apostolskiemu dosyć czyni li: między którymi posty/ Quadragesima/ to jest Post przez czterdzieści dni słu szenie ma pierwsze miejsce. Albowiem nietylko od Moysesza przed Zakonem/ y od Eliasza pod Zakonem był zachowany: ale y od Christa Pana a Zbawiciela w no wym Testamencie jest zalecony y poświecony/ a od świętych Apostolow bez po chyby podany y rozkazany: iako jest o tym świadectwo u starych Doktorow wiele: y mamy o tym Konstytucya Apostolska: Ji iesliby który Duchowny tego postu czterdzieści dni przed Wielkanocą nie pościł/ tedy ma być słożon z rzędu swego: chybaby chorował. A iesli który świecki nie pościł/ tedy ma być wydzies lon z spoleczności wiernych. ¶ Thelephorus Papież kofy po Pietrze s. pise o tym/ że iuż za czaśu tego byta Konstytucya/ aby wszyscy Duchowni cate siedm Nies dziel przed Wielkanocą pościli. Nie inaczej sie też w Alexandrycy zachowało/ iako o tym Biskup onego Miasta Theophilus/ rowieinnik Chryzostomow/ swia deży: który środze gromi/ te którzy poście potajemnie mieso ied: albo wino pili: y napomina owce swoje/ aby oni przykładem Daniela/ y trzech młodzieńcow/ pra wdziwie pościli/ wstrzymawiać sie od miesa y od wina.

¶ Skąd każdy obaczyć może/ że to nie nowe wymysły ludzkie/ ale starobawne podanie Apostolskie. Ktore powsechny Kościół/ aż do tych ostatecznych cza sów naszych/ wciwite a statecznie zachował: dla tych trzech/ rzyczyn osoblwie: Dla troiaki<sup>o</sup> przykładu/ dla Boskiego rozkazania/ a dla tajemnice liczby ciera dzieści dni. Przykład mamy w Moyseszu/ w Eliaszu/ y w Panie Chrystu sie. Pościł sie Moyses przez czterdzieści dni/ a Zakon od Boga otrzymał. Pościł Elias/ a z Bogiem sie rozmawiał/ y wnieśion jest na ogniłym wozie. Pościł P. Chrystus/ a Ciarta zwycięzył/ y przystapiwszy Aniolowie służyli temu. Przetoż my tego samego naśladowiemy/ iako Zakonodawce naszego: y wstawiciela a poś wieciela postu tego. Mamy też to od Boga rozkazanie/ nietylko abyd my pościli/ ale abychmy ze wszystkichiego dziesięciny ptacili. Zdato sie tedy Kościołowi Bosemu/ abychmy y z całego roku dziesięta część Panu Bogu ofiarowali. A po nieważ cały rok ma w sobie dni trzy sta sześćdziesiąt y pięć/ tedy kto pości trzy dziesięć y sześć dni/ ( ile ich jest od pierwszej Postney Niedziele aż do Wielkiej nocy/ dni Niedzielných nie rachuiac) tedy iakoby dziesięćcine całego roku Panu Bogu ptaci. Do których przydawşy ceterzy dni/ ktore pierwsza Niedziela po stu uprzedzaia/ będą czterdzieści dni soetna/ ktore na przykład postu Pana na szego pościmy. A iako Dziesięcioro Boże przykazanie ciworako przestepujemy/ myśla/ mowa/ czynki/ a opuśczeniem: tak winy przestepstwa naszego postem czterdzieści dni iakokolwiek omywamy y nagradzamy. Zwłaszcza gdy pismo tej czterdziestej liczby/ mało nie wszędzie/ w żalobie/ y w smutku/ y w pokucie wy wa: prze co ia Hieronym S. zowie liczba vtrapienia/ meki/ postu/ żaloby y po

tuty.



tuty. Deszcz który padał przez czterdzieści dni/ potopem wysytek świat zató-  
pit. Lud Żydowski przez czterdzieści lat mieścić na puśczy/wiele cierpieć mu-  
śiat. Postowie Moysesowi przez czterdzieści dni śpiegowali y wypatrowali zie-  
mie obiecana. Przez czterdzieści dni Nimwitowie pościli y pokutowali. Ze sie  
z tych y podobnych przytadów snadnie obaczyć moze/ iż ta liczba czterdzieści dni  
pokucie a powściągnięciu buynego ciała naszego/ prawie z przeżyżenia Boskie-  
go jest poświęcona/ a na ten wielki Post słusnie przemiesiona.

¶ Ale y to nie bez przyczyny/ że tego czasu na wiosnę ten Post jest ustawio-  
ny. Abowiem gdyż teraz dla zbytich wilgotności ciała nasze jest skonniesze ku  
ziemu/ była tego wielka potrzeba/ aby przez więcej obrotu a przez wstrzymiesz-  
wość od pokarmow/ było od złego powściągnięte/ a ku dobremu wzbudzone y  
przywiedzione. A iako tego czasu pierwszy nasz oćiec Adam przez pożywanie za-  
kazanego pokarmu na śmierć zstąpił: tak chrześcijański człowiek przez post a po-  
wściągnięcie od dozwolonego pokarmu/ aby zaście żywota dostąpił: zwołając  
gdy z cierpiącym Panem Chrystusem sam też będzie cierpiat. Abowiem potrzeba  
abychmy pierwey z nim cierpieli/ iesli z nim królować chcemy. Przetoż y to ktes-  
mu barzo dobrze Kościół postanowił/ aby tego czasu/ którego pamiętkę mieli  
Pańskiej obchodzi/ wszyscy ciała swe krzyżowali y martwili/ iakoby cierpieć we-  
spotek z Panem swoim: a ci którzy sie wedle starego zwyczajn krzcić mieli na  
Wielkanoc/ aby sie przez post a przez pokute pierwey dobrze przygotowali.

¶ Przetoż sie starzy Doktorowie Postu świętego wychwalić nie mogą/ ale gi-  
dliwie wszystkim zalecają. Ambroży święty zowiegi śmiercią grzechow/ wy-  
glądzeniem złości/ lekarstwem zbawiennym/ korzeniem łaski/ fundamentem  
czystości: po tym wchodzi/ powieda/ rychley do Boga przyydziesz: po tym w-  
schodzie/ pierwey niż na wozie/ Eliasz do niego wstąpił. A Hieronym s. lepał  
zowiegi nie tylko zupełną cnotą/ ale y gruntem inych cnot/ y poświęcenim/ y  
czystością/ y mądrością/ bez ktorey żaden nie ogląda Boga. Nie inaczej też  
Augustyn s. Post wynosi/ gdy tak o nim pisze: Post/ powieda/ myśl oczyszcza/  
zmysły podnosi/ tego Duchowi poddaie y podbija/ czyni serce skruszone y uni-  
żone/ rozbija obłą/ pojadliwości/ wgaśa zapalenie nierządności/ a światłość  
czystości rozpala.

¶ A gdyż tak wielkie są Postu świętego pożytki/ nie dajmyś sie od niego od-  
wodzić żadnym w myślom Czartowskim/ y Ministrom tego: którzy postu świę-  
tego żadną miarą/ cierpieć nie mogą/ iedno sie o to starać/ iakoby nakładali a  
tuczili brzuchy swoje/ a natykali te smrodliwe a robaczne wory swoje: nic sie nie  
odstrzelając od Patryarchow swoich/ Aleriusza y Ioviniana heretikow/ przed  
tysiącem lat/ y więcej/ potępionych: którzy także/ iako y ci/ nie radzi pościli/ y  
inych od postow odводzili. Ale my te wszystkie nazad ostarwiwszy/ nie odste-  
pimy od świętych zwyczajow y ustaw Kościoła powszechnego. Abowiem nie  
jestechmy w tym sami: Chrystus jest z nami y za nami/ pismo/ Moyses y Eliasz/  
Prorocy/ Apostolowie/ y wszyscy wybrani Boży są z nami y za nami. Bo ci wszy-  
scy y sami posty zachowali/ y innym ie zalecali/ y chować rozkazowali.

¶ Jedno tego patrzymy/ żeby nasze posty także były/ iakich p. Bog po nas za-  
da/ to jest abychmy sie nie dla ludzkiej chwały/ ani w iny iaki nie dobry obyczaj  
pościli/ ale z miłości Bożej/ a z posłuszeństwa ktorechmy winni Kościołowi: a  
to dla pokory y uniżenia samych siebie/ dla powściągnięcia złych pojadliwości/  
dla rozbawienia wśelakię rozkoszy świata tego. Boć snad dla tego Chrystus  
Pan w tej Ewangelii/ nie nam nowego o poście nie przykazuje: ponieważ  
nam dosyć jest przed tym w piśmie rozkazany y zalecony: ale nas uczy sposobu  
prawego postu Chrześcijańskiego/ w który sie obyczaj pościć mamy: to jest/ nie  
iako pokryci ludzie zwykli czynić/ którzy wszystkie swoje sprawy do tego ściągają/  
aby ie ludzie widzieli y chwalili: ale prze to abychmy sie samemu Oycu naszemu  
niebieskiemu podobali: który widząc dobrą wolą naszą/ y ściere przedsięwzięcie

nasze/

w 1 księg. Moy-  
zeſo. w 7.  
w 2 księg. Moy-  
zeſo. w 16.  
w 3 księg. Moy-  
zeſo. w 13.  
Jonas w 3.

Czemu post na  
Wiosnę ustawio-  
ny.

do Bzym. w 8.

Hilarius cap. 5.  
in Mat.

De Elia & Ieiu-  
nio.

Ad Demetriad.  
virg.

In Sermone de  
Ieiunio.

Nieprzyjaciele  
postu świętego.

Jaki ma być post  
Chrześcijański.



naſze/ (ponieważ temu iawnie ſa ſkrytoſci ſerca kaźdego) odda nam y zapiąć  
czaſu ſwego te mała poſtuge n aſze.

## Cześć Wtóra.

Dowody odcze-  
pienſkie przeciw  
poſtom.

I.  
Mattheuſ w 4.

Jan w 13.

II.

III.

IIII.  
Mattheuſ w 9.

Amos w 6.

w Dzieiach 13.  
y 14.

V.  
Mattheuſ w 15.

**N** Le ſłuchaymy ktorymi dowody/ ci mili Ewangelikowie poſty zbijaia. Po-  
ſty mowie/ abowiem przeciw Nieſopuſtom ni ſłowa nie rzeka/ y owſem  
ie barzo radzi y przez cały poſt zachowaię. Mowię tedy ci Epikurowie  
naſzy: Ji ſie Chryſtus za nas poſcił/ a tak iuż nie potrzeba/ aby chmy ſie my po-  
ſcić mieli. Ale ieſli to wywod dobry/ a ieſli ſie tak argumentować godzi: tedy  
ſie ze wſyſtkiego latwie wymowimy/ że iuż niczego winni nie będziemy. Boć ſie  
takieſz Pan Chryſtus za nas modlił/ za nas wcięrpiał/ za nas zakon wypelnił: a  
więc ſie my prze to modlić nie mamy? więc krzyſia ſwego za nim noſić/ więc iuż  
Bożego przykazania piełnić nie mamy? W owſem dowod prawie przeciwny z te-  
go idzie: Ji ieſli to Chryſtus czynił/ tedy przyſtoi aby chmy y my takieſz czynili.  
Abowiem ten argument y ten dowod on ſam wczynić raczył/ gdy wmywſy no-  
gi zwolennikom ſwoim/ tak do nich morwił: Wiecie com ia wam wczynił. Wy mnie  
zowiecie Pánem y Miſtrzem/ a dobrze mowicie/ bomci im ieſt. Jeſliżem ia te-  
dy/ będąc Pánem y Miſtrzem waſzym/ wmył nogi waſze: tedy y wy macie ieden  
drugiemu nogi wmywać. Abowiem ia przykładem wam zoſtawił/ abyſcie takieſz  
czynili/ iako im ia wam wczynił. Druga nam ieſzcze ci Zoltobrzuchowie zaryca-  
ia: Chryſtus/ powiedaię/ aczci ſam poſcił/ ale nam tego nie roſkazał/ aby chmy  
y my poſcić mieli. A wiec ci przykład Pański nie ſtoić za przykazanie? Żali nie do-  
ſyć roſkazuia Synowi aby robili/ kiedy widzi Oycę robiącego? Zaſ nie doſyć ieſt  
ſłudze wiedzieć wola Pána ſwego? Czyli z Chryſtuſa chceſz Mozyeſa wczynić/  
ktoryby cię zakonem ſtrachy y groźbami przymuſzać miał do wſyſtkiego?

**A**le ieſzcze inakſza wymowka przynofa: Ji nie ieſt rzecz podobna/ aby chmy  
tak poſcili/ iako Chryſtus poſcił. A więc iuż dla tego od dob- ch rzeczy ma prze-  
ſtawiać/ ktory tak wiele czynić nie może iako drudzy? Żali w wielkich rzeczach  
podczas y ſama wola nie ieſt doſyć? Żaden przykazania o miłości Bożej nie za-  
chowuje doſtatecznie: a więc ie iuż zgola opuſcić ma? Żaden ſie wſyſtkich grze-  
chow uſtrzedz nie może: a więc prze to żadnych ſie wiarować nie ma? Ale Pan  
Chryſtus/ powiedaię/ wymowił od poſtu wczynie ſwoie/ tym ſłowcy: Niemoga  
ſie poſcić Synowie oblubienicowi/ poſci z nimi ieſt oblubienieć: O niedzny a opas-  
czny wytkładzie piſmá ſ. A więc to Synowie oblubienca Pána Chryſtuſa/ kto-  
rzy zawſe iedza/ pię/ hucia/ a nigdy nie poſzczę/ zawſe ſie weſeła/ a nigdy nie  
placzą? nic ſie nie frąſia ani o grzechy ſwoie/ ani o wygnanie ſwoie/ ani ſie wſia-  
lują ſtarcia Jozephowego/ y rozmaitych dolegtoſci bliſnich ſwoich? A tego  
niebożaćka widzieć niechę/ iſ acz na on czaſ Pan Chryſtus wymowił od poſtu  
wczynie ſwoie/ ale to hnet przydał/ y dotożył tego: Ji przyydzie ten czaſ y dzień/  
kiedy od nich odeydzie oblubienieć/ a tam dopiero będą poſcić. Toć tu iuż Chry-  
ſtus iawnie powiedział/ że wierni naſładowcy iego mieli poſcić po wniebo w-  
ſtąpieniu iego. Bo a dla ciego by był Pan kſtat a ſpoſob poſzczenia ſie opiso-  
wał y roſkazował/ ieſli ſynowie iego nigdy poſcić nie mieli? Jakoż to dobrze zroz-  
umieli y zachowali ſwięci Apoſtolowie/ o ktorych napisało: iſ modlitwy ſwoie  
z poſty zlaciali.

**C**o teſz niektorzy one piſmá przywodzą przeciw poſtom: Ji nie to co w wſtá-  
wchodzi poſtala cztowieka: a iſ wſyſtko ieſt czyſte czyſtym: tedy to ieſt praw-  
da/ co Duch Boży przez te piſmá mowi: Jedno iſ tego zdrowym obyczaiem roz-  
umieć niechę/ a tego nie baczą ciego tam natychmiaſt po tych ſłowach doto-  
żono. W myć to wyznawamy/ że żaden poſtarm nie ieſt nieczyſty ani plugawy/  
tak żeby miał ſam z ſiebie pomazać y poſtalać cztowieka/ iako Żydzi o tym roz-  
umieli:



mieli: przetoż też żadnym nie gardzimy czasu swego. Ale też to dobrze wiemy/ że iako tamie Pan dokłada tego: to co z wst a z serca pochodzi/ one złe myśli/ono bluźnierstwo/ ona pycha/ y wżgarda Kościoła Bożego/ktora sie ty nieboraczku wnośiś/ wywalać pokarmu tobie na czas od Boga zakazanego: taci jest ktora ciebie pomazanym a brzydkim przed Bogiem czyni/ nie mięso ani iayca/ktorych ty wporne wywasi. Takżec acz wszystko jest czyste czystym/ iako Paweł święty powiada: ale iako tam daley dokłada/ nieczystym a niewiernikom ( iacy są wszyscy Odszczepieńcy/ mowi Augustyn święty ) nie nie jest czystego/ ale splugawion jest ich wmyśl y sumnienie.

¶ A tu już każdy widzieć może/ jeśli te pisma nie są iawnie przeciwko im/ktore oni zwykli za sobą przywodzić przeciw postom. Bo y to nakoniec/ co niektórzy przywiodzą: iż nas nasze posty do nieba przywieść nie mogą/ a iż nam nie przed Bogiem niepomoga: tedyż to jest fałsz wielki a iawny: gdyż y tu w Ewangeliey Pan powiadać raczy: iż gdy się tak pościć będziem iako nas nauczył/ tedy Bog Ociec nasz niebieski/ktory widzi y w skrytości/odda nam y zapłaci one posty nasze/ y one wtrapienia nasze.

¶ A wśakoż cokolwiek zapłaty y ważności pismo postom przyczyta/ nie czynić tego mając tylko wzgląd na zwierny wcynek: ale na to/ iż pochodzi z miłości ku Panu Bogu. Abowiem mogą się ludzie y w inſy obyczay czasem pościć/ktorzy tey zapłaty nie mają. Pości się chory/ albo iż się brzydkim pokarmem/ albo iż tego potrzebuie zdrowie tego/ aby go postem poprawił: ale ten post gdyż się wśyszek ku ciatu ściaga/ku chwale Bożej nie należy. Pości się też w bogi/ iż nie ma coby iadł: ale te oba posty aczkolwiek bez grzechu są/ale w Boga zapłaty nie mają/ponieważ się nie dzieją dla niego. Pości też takomy a skapy cztowiek/ aby tym mniej strawił. Pości objarty/ aby nażądł w sobie appetyt lepszy/ a z wietrza rostkosa wywał. Pości y pokuty cztowiek/ aby był widzian y chwalon od ludzi. Ale ten troiaki post/nietylko nie jest Bogu wdzięczny/ ale też y grzesz/ktorzy się pością tym sposobem. A z tych wśyskich obyczajow postu/ żaden nie jest Bogu przyiemny/ żaden odpłaty w niego nie ma/ iedno gdy się cztowiek tym wmyślem pości: a że by był sprawiedliwy ku służbie Pańskiej/ albo żeby dosyć czynił za grzechy swoje/ wydawać na służbę sprawiedliwości ciato swoje/ a podbijać je pod posłuszeństwo ducha swego.

¶ A co więc zwykli wołać/ że przez te posty ślita dziełek młodych/ y niewiaſt brzemiennych/ y lu i starych w choroby y w śmierci wpadaia: tedyż y to jest niewstydlawa potwarz. Abowiem Kościół w tey mierze dziełek młode/ y brzemienne niewiaſty/ y chore/ y stare/ y w bogie żebraki/ y podrojne ktorzy pieſo chodzą/ y inſe ktorzy ciężkie roboty robią/ od postu czterdzieści dni wyymuie: a nikogo inego nań nie obowiazuie/ iedno te ktorym post nie zaszkodzić nie może/ ale im wiele pomoc może: iako ludzie młode odedwudzieſtu y iednego roku/ aż do starości: y tak się mądrze a iakawie obchodź z synem swym/ że się nań żaden bacznym sprawiedliwie postarzyć nie może. Lecż to co powiadaia/ żeby mierne posty były komu przyczyna śmierci y choroby/ tak jest prawda iako ono fałsz co Duch Boży mowi: Jidla obżarstwa wiele ludzi zaginelo: a kto jest powściągliwy/ ten

sobie nadstawia żywota. A tak nie post/ ale raczy obżarstwo a opilstwo bywa przyczyna choroby y śmierci ludzkiej. Bo y Lekarze to poſpolicie powiadaia: Jid powściągliwość a mierność w picciu y w iedzeniu/ jest matka zdrowia ludzkiego. ¶ Tu już każdy na oko/ zda mi się/ że widzi: iako to stomiane argumenta/ a słabe wymowki y obrony/ ktorych ci niedźni a zawiedzeni ludzie przeciw postom zwykli wywodzić. In summa: nie Chrystusowi/ ale Dyabłu post przeciwny jest/ tenci go ścierpieć nie może. Nie dopiero on na posty pociał ſturmować: taci była pierwsza zdrada y pokusa tego/ ktora poraził niedźnego cztowieka w Rau/ przywiodſy go do tego że post zgwałcił/ ktory mu był Pan naprzod rostkazal. Toż zawiſe potym tenże nieprzyiaciel czynił/ y każdego czasu o to się starać nie

przeſtat:

do Tyta w 1.

Lib.30.cōt Fau-  
rum cap. 5.

## VI.

Posty ktore nie są  
w Boga płatne.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

## VII.

Wyieci od postu  
wielkiego.

Ecclesiast. 37.

Czara nienawi-  
dzi postom.  
w 1 księ. Moy-  
zeſo. w 3 káp.



Jako Szata po-  
sty rozmącić ch-  
ciał poprować  
Post odcię-  
pieniski.

w 1 do Tymo. 4.

VIII.

Libro. 30. cōtra  
Fauftum Mani-  
che. Cap. 5.

Roznica postu  
Chrześcijańskiego  
o Odszcipien-  
skiego.

Post Licemier-  
niczy.

i.  
Post nie dosko-  
nały.

ii.

Post broń chrze-  
ścijańska prze-  
ciw Czartowi.  
Manicheus w 17.

przeształ: iakoby posty zniszczył y potaszył/ a na to miejsce obiaństwa/ pijaństwa/ y swowolne życie wystawił: czego iednak nigdy y prawych Chrześcjan dokazać niemogł. Aczkolwiek y w tym nie mało był zamierzwał y napsował/ iuz obtebliwemi naukami Kacerstwi/ iuz Licemierniczym kwasem y pokrytością/ iuz inemi opacznemi nabożeństwami/ a ztym wyszwanim. Abowiem Manicheusowie y Tacyanowie Heretycy posćili y oni/ y wstrzymawali sie zawiśle od iedzenia mięsa y innych pokarmow: ale tylko dla tego/ że taki pokarm za nieczysty mieli/ ktorogo sie pożywać nie godził/ iakoby że było stworzenie Bōże. Lecz to było o-  
btebliwe a odszcipieniskie nmiemanie/ o którym Paweł s. dawno był proroko-  
wał: że mieli nastać tacy mistrzowie fałszywi/ ktorzy mieli pilnować duchow o-  
btebliwych/ y nauk Dyabelskich/ mając zdiurawione sumnienie/ a zakazując  
matjęństwa/ y pokarmow ktore P. Bog stworzył wiernym ku pożywaniu z dzieł  
czynieniem/ tym ktorzy poznali prawdę. Abowiem wseltkie stworzenie Bōże do-  
bre jest/ a nie ma być nic odrzucano/ co sie przysymuie z dziękowaniem: Abowiem  
bawa poświęcono słowem Bōżym y modlitwą. Ktore słowa/ diwne rzeczy/  
iako niektorzy Odszcipienicy dsiśieyszy przeciw Chrześcijańskim postom niewo-  
stydliwie przywodzili y wykręcać śmiewa: gdyż tu iasna rzecz przeciw którym to  
Paweł s. mówi/ zwaśca że przeciwko tym/ ktorzy niektorzy pokarmow nie tylko  
do czasu/ ale zgola wśytkim zakazować mieli/ iako ztych a nieczystych, bo tego do-  
ktada Paweł s. tymi słowy: Ji wseltkie stworzenie Bōże dobre jest.

¶ Na co y Augustyn S. dawno był tymie Manicheusom odpowiedział. Ji  
Chrześcianie/ nie Heretykowie ale Katholikowie/ dla wtrócenia a wstrócenia  
ciata swego/ a dla wietszego wtrócenia dusze od nierozumnych pojadliwości/  
(nie żeby te pokarmy za nieczyste mieli) nie tylko mięsa nie iedzą/ ale sie y od  
niektorzych owocow z ziemie pochodzących wstrzymawaja/ albo zawiśle/ iako  
niektorzy/ albo pewnych dni y czasow/ iako w post czterdzieści dni mało nie wo-  
styscy/ im więcej albo mniej kady chce albo moie. Ale wy stworzenie Bōże po-  
wiedacie być nie dobre y nieczyste: y mówicie/ żeby Djabel mięso czynił y spras-  
zował z grubszej materyy/ a iakoby z drożdzy ztego/ y dla tego ie iakoby pluga-  
wose y skradnieysze zwiastki Boga waszego/ odrzucać y bż, dżicie sie imi. Tak-  
ci Augustyn między posty Kościelnymi/ a między Odszcipieniskimi/ nadobna a  
prawdziwa roznica w: ynit. Co gdyby ci niedmicy bacić chcieli/ nigdyby tak nie-  
wostydliwie pisać Bōżego nie wykręcali. A toć jest ieden obyczay/ którym był  
Djabel posty Chrześcijańskie przez te obtebliwe Kacerze in, dawno zakąsził.

¶ Posćili też kiedyś y oni Licemiernicy Żydowscy/ ale iedno dla tego/ aby ie  
ludzie za święte mieli: o ktorych tu Pan mówi/ że iuz ci wsieli na świecie te marn-  
na a nieczemna zapłacie swoje/ ktorey przez to szukali. Posćając iefesze y dżia Ka-  
tholikowie/ wstrzymawaja sie od niektorzych pokarmow: ale przy tym niektorzy  
cących czterdzieści dni nie posćia/ ponieważ tyla dni w tydzień dwa kroć iedzą:  
gdy sie posćie/ okrom Niedziele/ iniego żadnego dnia/ tym ktorzy winni cały  
Post posćić/ wieczierzać nie godzi. A niektorzy nie mniej zbytki w rybach y w  
inśyich kosztownych a wymysłnych potrawach wkazują/ przedśie w opilstwie/  
przedśie w grzechach leża/ przedśie niemniej mecia y dżie za w bogie poddane y  
ine bliżne swoje/ iako y innych czasow: w bogim nic więcej dobrze nie czynia/ ie-  
dno iako przedtym: także posadzaja y potapiaia inśe/ iako zawiśle: a prawie sie  
na zwady y na swary posćia. Aleć to opaczne nabożeństwo/ którym nieprzyia-  
ciel prawy post Chrześcijański zepsować y wywrocić wsiłnie: także sie taki post  
mało Bogu podobać moie.

¶ A tak iuz widzimy/ iako sie Dyabet pilnie o to stara/ aby te mocna broń  
Chrześcijańska/ ktora go bārzo zwykła doiejdzić y porażać (ponieważ iako Pan  
mówi/ to dyabelstwo inaczej nie może być zwyciężone/ iedno przez post/ a przez  
modlitwę) mogł nam alko wydrzeć/ albo przynamniej skążyć y zepsować/ aby  
mu tym mniej zaszkodzić mogła. Przetoż wśytkim ktore raz pod swą moc pod-  
bije/ iako

bije/ iako



bije/ iako Odświepiencom niewolnikom swoim / naprzód więc odbiera one  
mocne Chrześcijańskie bronie/ aby postow/ aby modlitwy/ aby ściżerego wyro-  
zumienia słowa Bożego zaniechali/ a na błażeństwo/ y na zwiedzenie wiele lu-  
dźi/ iakoby postwy bez mieczu/ tak im gołe piśmo bez zdrowego wyrozumienia/  
to jest/ bez słowa Bożego zostawie / z ktorey sie broni Dyabel bärzo śmieie : a  
miasto postu y modlitwy/ wstawicżne Niesopusty/ a uporne y wśeteczne dyspu-  
tacye y piosnki jebraczy do ich zborow wnośi : ktore mu metylko nic nie wadzą/  
ale y krolestwo tego tym więcej zdoła y rozmazają.

¶ Ale ty mój miły Chrześcijański Rycerzu / nie day sie zwodzić/ rążyć/ nie-  
przyacielowi swojemu/ a nigdy sobie nie day wydzierać tych broni/ a nigdy ich  
nie wypuścić z ręki swojej/ chęśli być frog a śilen Ciartowi sprośnemu : tak  
iako cie Hetman twoy Pan Christus nauczyć raczył/ ktory także dla ciebie tych  
broni/ Postu/ Modlitwy/ y słowa Bożego przeciw Dyablu pierwey wiywał.  
A nie tylko nie day sobie wydzierać tey broni postu świętego/ ale y psować iey  
albo tepić nie dopuścić/ ale ia zawsze miew gotowa a zahartowana na przeciw-  
wnika swiego. Co sie stanie/ gdy bedziesz prawdziwie pościł/ tak iako cie tu  
Pan y Mistrz twoy nauczył: Nie iako Licemiernicy pościli/ dla ludzkiej chwa-  
ty: nie iako Mánicheusowie/ ktorzy mięso za złe a nieczyste mieli : nie iako Dya-  
bel/ ktory wstawicżnie pości/ a przedśie nigdy od złości a od grzechow nie prze-  
staie : nigdy nic nie iada/ a przedśie sie nigdy nie polepsza. Ale iako prawi Chre-  
ścianie/ dla rozkazania Kościelnego/ to jest Bożego/ dla posłuszeństwa/ dla w-  
kroczenia ciała naszego / aby nie buiało sprzeciwiać sie duchowi swemu : dla w-  
btągania gniewu Bożego: dla zwyciężenia pożądliwosci y rozkosy świata tego.  
Tym obyczajem kto pości/ bez wątpienia będzie miał y Boga zaptate swoje. A  
bowiem dobra jest modlitwa z postem a z iatmużną złączona/ iako Angiot To-  
biaśowi powiedział.

¶ Przetoż nie słuchay Ciarta sprośnego/ ktory cie od postu odwodzi/ tak mo-  
wić : Ale co sie tym głodem uczyni? oto trapiś duszę swoją : nie dajesz iey te-  
go/ co sie iey podobą : sam sobie mekę zadajesz/ y stałes sie sam katem swoim.  
Coś mniemasz/ że Boga tym głodem spodobaś? Nie iestci on tak okrutny/  
aby sie miał kochać w mekach twoich. Takiey pokusie tak odpowiedz z Augu-  
stynem S. Ja przeto drecze ciało swoje/ aby mi Pan odpuszcil grzechy moje: ka-  
rze sam siebie/ aby mnie on wspomogł/ abym sie podobal oczom tego/ abym ro-  
skochoł słodkość iey. Mniey będzie tłumito duszę moją ciało moje : ciało moje/  
iest bydło moje : ciągnie na nim do Jeruzalem Niebieskiego/ ale mnie często wno-  
śi/ y z drogi mnie zwieść wśitwie. A droga moja Christus iest. A więc tego śla-  
nego ślapy nie mam powściągać postem: y owsem wymę mu obroku/ y powścią-  
gnę go głodem/ ktorego na widzie zatrzymać nie mogę. Toć Augustyn S.

## Część Trzecia.

¶ Ji prawy Post Chrześcijański niemoże być bez Jatmużny/ a bez wciynkow  
mitościernych/ przeto Pan na końcu w tey Ewangeliey / daie nam naukę  
y rozkazanie o Jatmużnie tymi słowy : Nie śarbcie sobie śarbow na zie-  
mi/ kiedy ie wam rdza y mole śażić y zepsować mogą: kiedy zlodziey wkrad-  
cą stupić/ nieprzyjaciel wydrzeć może. Ale śarbcie sobie śarby w Niebie/ gdzie  
ich ani rdza/ ani mol/ ani ogień/ ani woda śażić ani zepsować : ani zlodziey w-  
kradść/ ani żaden nieprzyjaciel wydrzeć ich wam może.

¶ Na ktore słowa nadobnie Chryzostom S. tak napisał : Jesli rzecześ/ iż ie  
tak będę chował/ że sie nie zepsuia/ ani ich wkradna : tedy przynamniey wiedz/  
że cie to potkać może/ iako ich wiele potyka. Ale y choćby to nie byto/ ażaj ie le-  
piej iest chować na ziemi/ gdzie zachowanie iest niepewne/ a niżli w niebie/ gdzie

Jako mistrz  
Diabel Odświe-  
piencom posty/  
modlitwy/ y ści-  
re słowo Boże  
odiał.

Jako sie pościć  
potrzeba.

Tobiaś w 12.

August. de villi-  
rate Ieiunij.  
Obacz dla czego  
sie Augustyn S.  
pościł.

O Jatmużnie

Chryzostomus in  
opere imperfecto



Psalm III.  
w 1. do Tim. 5.

Co jest skarbić w  
Niebie.

Chryso stom.  
in Matthæu.

Chryso stom. in  
opere imperf.

Niedźny ciłowiek  
co skarbi na zie-  
mi.

Kto skarbi na  
ziemi dwoiako  
grzeszy.

jest straż y zachowanie pewne? Bo tu iesli ich z pilnością nie strzeżesz/ tedy i e tas  
twoie utracisz: a iesli ich strzeżesz/ tedy sie wstawiecinie bac/ starac/ y frasować n u  
sisz. Ale tam w niebie/ chowa ie Pan Bog/ choc ty spisz bezpiecznie: a gdy na nie  
wspomniesz/ tedy sie Kochasz w nadziei. A coż to za ślaniastwo/ tam zostawic b  
gactwa swoje/ skad wynisic masz: a tam ich nie przesytać/ dokad iac masz? Bo  
choćbyś tych bogactw / ktore tu sile chowasz/ cielesnie nie stracił / tedyś ie ni  
przed sie duchownie utracił: poniewazi niepomagaia nic tu zbawieniu. Bo co  
kolwiek uczynisz za dusze swoje/ to jest własne twoie: a co tu zostawisz/ to nie  
twoie/ toś inż stracił. Bo co ty cielesnie sile zbierzesz/ to duchownie rospirasz  
tracisz: a co doczesnie dobrze rospirasz/ to duchownie chowasz y zgromadzasz  
w niebie. Jako jest napisano: Rosprosyta dat ubogim/ a dla tego sprawiedli  
wość iego trwa na wiek wiekom. Przetoż y Paweł ś. tak do Tymotheusza pi  
se: Bogactwom świata tego roztączy/ aby sie nie wynosił/ a nie pokładali na  
dziecie swojej w niepowrotnych bogactwach/ ale w Bogu żywym/ ktory nam wo  
wszystko daie obficie ku pożywaniu: żeby dobrze czynili/ aby byli bogatymi w do  
bre uczynki/ aby łatwie udzielali y dawali/ a skarbili sobie fundament dobry na  
przyszły czas/ aby dostapili prawdziwego żywota. A tu widisz co jest skarbić  
w niebie: że nic innego/ iedno wszystkie swoa nadzieie pokładać w Panu Bogu ży  
wym/ być myśli pokornej/ żyć pobożnie/ wstawać w uczynkach dobrych/ z che  
cia ubogim dobrze czynić: toć jest skarby sobie zgromadzać w niebie.

¶ Bo patrzaj iefcze/ iaka ci szkoda potka/ iesli sobie tu bdziesz skarbił na zie  
mi: Jigdzie będzie skarb twój/ gdzie będa bogactwa twoie/ tamieć tej będie  
y serce twoie. A tak iesli sie tu zaśadisz/ a utropisz w tey niedzy wszystkie myśli  
twoie/ tedy będziesz wieźnem a niewolnikiem tych doczesnych rzeczy: a odpada  
sz od nieba/ nie wysokiego/ nie duchownego/ nie chrześciańskiego myśleć niebe  
dziesz mógł. A tak kto pokłada skarby swoje na ziemi/ nie ma sie czego spodzie  
wać w niebie. Bo iako on ma pogladac w niebo/ iako tam moze miec serce/ mys  
li/ y obcowanie swoje/ gdyś tam nie zchowanego nie ma? Przetoż iesli sie wes  
lesi/ tedy sie z ziemskich a cielesnych rzeczy weseli: a iesli sie frasuje/ z cielesnych a  
ziemskich rzeczy sie frasuje. Ale kto bogactwa swoje poklada w niebie/ ten nie  
ma nadzieie na ziemi. Bo iako sie on ma Kochać na ziemi/ ktory nie ma na  
ziemi? Przetoż iesli sie weseli/ tedy sie w rzeczach duchownych weseli: a iesli si  
smieci/ tedy sie z duchownych rzeczy smieci.

¶ A tak grzesznych ludzi y radość zła/ y żalność iefcze gorzka: bo sie albo z zysku  
doczesnego wesela/ albo sie z szkody frasują. A sprawiedliwych lepat y wesele  
dobre/ y smutek iest lepszy: bo sie albo z sprawiedliwości wesela/ albo sie z grzes  
chu smuca. Nład to: gdy ciłowiekowi przyydzie umrzeć/ iesli serce y nadzieia  
iego iest na ziemi/ tedy sie frasuje iakoby idac z domu na wygnanie/ że nie rzeka  
na mięk. Ale iesli nadzieia iego w niebie iest/ tedy sie raduje: iako ten ktory sie  
z pielgrzymstwa a z wygnania do domu własnego wraca/ że nie rzeka do Broles  
stwa Niebieskiego/ y do rozkoszy wiecznych.

¶ Ktemu iefcze: kto skarbi na ziemi/ ten dwoiako grzeszy. Jedną/ iż sile zbier  
a: a druga/ iż mając serce na ziemi/ nigdy o rzeczach Bożkich nie myśli/ iedno  
o ziemskich zawždy. A kto skarbi w niebie/ dwoiako sprawiedliwość czyni. Jes  
dną/ iż dobrze lichwi: a druga/ iż mając w Bogu nadzieie/ zawżse o Bożkich  
rzeczach myśli/ y w nich sie obiera/ a nie w tych doczesnych ziemskich. A iako  
ten ktory raz pocinie zgromadzać na ziemi/ ziemską chciwością zapalony/ stara  
sie y frasuje/ nie iedno aby nie umniejszył skarbu swego/ ale aby ci tym wiecey  
rozmnożył. Takieć y ten ktory skarbi w niebie/ chciwością duchowna pobudzo  
ny/ stara sie o to pilnie/ aby nie iedno nie utracił tego co ma/ ale aby iefcze bo  
gactwa duchowne rozmnożył nad to co ma. Dotąd są słowa Chryso stoma S.



Summa tej Rosprawy krotko na nauki zebrana.

**N**Tu masz naprzód uważać/ iako nic bez przyczyny nie uławił Kościół Boży: a iako ten post Cierdziesięci dni/ y te święte Ceremonie mają fundament y z pisma/ y z podania świętych Apostoloro/ y z iednostajnego zwyczajn Kościoła powszechnego/ aż do tych czasow naszych: a przetoż mają być od wszystkich wiernych pilnie zachowane. ¶ Drugie: Przyjawszy popiół na głowę/ wspomni na początek y na dokonanie twoje: Jieś proch/ y masz się w proch obrocić. a uznawszy niedze y grzechy twoje/ z pokory Chrześcijańskiej przyymi te popolitą pokutę wiernych ludzi/ wblagaiać Pana twego postem/ Modlitwą/ a Jaltmując. ¶ Trzecie. Gdyś widziś iakie są pożytki Postu s. a iako gi nam zaleca pismo Proroctie y Apostolskie/ y owsem y sam Syn Boży/ nauczaiac nas w tej Ewangelię prawe postu/ a obiecuiac nam zań pewną zapłatę: nie daj się ty odwodzić od niego/ ale gi wcale zachoway/ przez te Cierdziesięci dni (Niedziele wyiawszy) raz przez dzień iadaiać/ a od zakazanych potraw sam siebie powściągaiać. ¶ Czwarte. A iesli chcesz aby był twój post przyjemny P. Bogu/ przydaj się do niego iako dwie strzydle/ szciodra Jaltmujące/ a pokorną y nabożną Modlitwą/ tedy bärzo przedko bedzieś wysłuchan od P. Boga w prośbie twej/ a zwoła się gdy wszystkie skärby twoje/ y serce twoje przesłesz do nieba. ¶ A ty wszechmogacy a miłosierny Panie Boże nasz/ który nas y nauka y przykładem swoim ku Postom/ ku Modlitwie/ ku Jaltmując/ ku trzeźwości/ y czystości/ y ku wszelkiej pobożności przywodziś y napominac raciysz: Raciż nam to dać z łaski swojej/ abychmy cie iako Pana a Mistrza swego pilnie w tym naśladowali/ cięło nasze krzyżując z grzechami a pożadliwościami swemi/ tobie ie pod posłuszeństwo poddawali/ a wszystkie skärby nasze ze wszystką chęcią y myślą naszą do ciebie samego przenaśiali: abychmy tu pelniać wolę twoją na ziemi/ po śmierci z tobą królowali w niebie: gdzie ty żywiesz y królujesz z Ojcem y z Duchem S. Boże na wieki błogosławiony. Amen.

I.

II.

III.

IIII.

Ewangelia Niedziele pierw-

szej w Post/ która napisal Mattheusz święty w iiii. Rozdzieleniu.



**Z**asną onego. Był wiedzion Pan Jezus na puszcza od Ducha/ żeby był pokuszon od Diabła: a gdy się pościł czterdziesięci dni y czterdziesięci nocy/ potym



w 2 Księg. Moy=

żeś w. 8.

w Księgach Ma=

dro: w. 16.

w Psalmie 90.

w 5 Księg. Moy=

żeś w. 6.

w 1 Krol: w. 7.

taknał. y przystapiwszy do niego Kuściel/ rzekł mu: Jesliżes ty  
 iest Syn Boży/ przykaż aby to kámenie chlebem sie stało. A on  
 odpowiedziawszy/ rzekł: Nápisano iest/ Nie samym tylko chle-  
 bem żywie człowiek/ ale wszelkim słowem które pochodzi z ust  
 Bożych. Tedy go wziął Dyabel aż do Miasta świętego/ y posta-  
 wil go na samym wierzchu Kościoła/ y rzecze mu: Jesliżes iest  
 Syn Boży/ spuśćże sie na dol. Boć też iest napisano: Ze Angio-  
 łom swym poruczeństwo dał Pan o tobie/ aby cie nosili na rękę  
 swoich/ byś lepał nie obraził o kámię nogi swojey. Powiedział  
 mu też zaś Jezus: Nápisano tak/ Nie będziesz kusił Pána Boga  
 twego. Potym zaś wziawszy go Czart/ zaniósł na bázro wysoka  
 gore/ z ktorey mu pokazał wszystkie Krolestwa tego świata/ y  
 świetność á chwale ich/ y rzecze mu: Dam ci to wszystko/ iesli  
 padniesz daś mi część á chwale. Tedy mu już rzecze Jezus: Idź  
 precz już Szatanie/ boć tak napisano iest: Pánu Bogu twemu  
 część á chwale dawać/ y iemu samemu służyć będziesz. Toż do-  
 piero go przestał á opuścił Dyabel: álić wnet przystąpili Angio-  
 łowie/ y sługowáli iemu.

**D**opuszcz na która Czart swoje/ á  
 Duch S. też swoje wywodzi: o zbroi przeciw Szá-  
 tánowi/ á zwłaszcza o Póście/ y Sło-  
 wie Bożym.

Chrystus iáko  
 prawy Hetman  
 Rycerze swek bo-  
 iu przyprowadzic.

Job w. 7.



Onieważ żywot człowieka Chrześcijańskiego  
 na świecie nic nie jest innego / iedno ustawiczne żołnier-  
 stwo / á niebezpieczne boiowanie przeciw Czartowi/ Ciá-  
 lu/ y Światu/ głównym nieprzyjaciółom swoim: niechciał  
 y tego opuścić nasz nawyższy Hetman Pan Jezus Chri-  
 stus/ pierwey niż sie światu począł nauka y cudami swemu  
 okazać: aby nas był nie tak słowy / iáko żywym swym  
 przykładem wprawic y nauczyć niemiat/ iáko sie my w tym

Acz wbył czas  
 żywota człowieka  
 czego ále osobli-  
 wie post iest woy-  
 na Chrześcijańska.

Lukaś w. 12.

Jan w. 12.

w Dzieiach. 1

boiu naprzeciw nieprzyjaciółom naszym stawić mamy/ y iáko ie zwyciężyć y porá-  
 żić mamy: zwłaszcza tego czasu świętego/ ktorego nas Kościół ktemu wie dzie/  
 ábysmy prawdziwą potutę stroić z grzechów naszych/ mocnie sie sprzeciwiali  
 wszystkim pokusom y naciądom Szatanińskim. Bo iáko żołnierze wcinie swoje nie-  
 tylko słowy nauczaia iáko sie przeciwnikom swym obronić / á iáko ich zastrzaty  
 odbijać máia: ale y sami czasem na plác wychodza/ aby wcinowie y nauki y przy-  
 kłady mieli: á czego wśymá poiać niemogli/ to aby oczymá poieli. Takżecy Pan  
 Chrystus w tej Ewangeliey wcinic raczył. Abowiem dla tego był zstał na ten  
 świat z niebá/ aby ono mocne á zbrojne Ráiaże świata tego zwyciężyć y porá-  
 żić: y owszem aby ie wyrzucił/ á zniszczył wszystkie sprawy iego: naprzód sam przez  
 sie/ á potym też y przez nas. A przetoż nas na takowy boy nie tylko słowy / ale  
 pierwey przykładem swym własnym przygotował. Bo en czego nas uczył/ to  
 pierwey sam czynić/ y na sobie okázować raczył: ábysmy tym ochotniey wszystko

znosili/



znosili/co na nas w tym boiu przypadnie: patrząc na głowę naszą/ y na Zetmiana  
na naszą/ a w nim samym nadzieie swą pokładając: (ktory na nas wola: Bądź  
cie serca dobrego/ bomci ja już zwyciężył świat/ y czarta nieprzyjaciela waszego)  
abychmy wywalił ten zbroie y tych broni przeciw przeciwnikowi swemu/ ktorych  
on nie sam dla siebie/ ale dla nas tu wywać raczył.

¶ A ty bronie się trzy naprzędnieysze: Post/Modlitwa/ a Słowo Boże: kto  
rymi mamy przekonać y potłumić wszystkie przeciwniki nasze/ a zwłaszcza Czarta  
ta sprosneho/ głównego nieprzyjaciela swego: iako go tu imi pierwey głowa naszą  
zwyćżył. Abowiem przeto wmyślnie od Duchá s. był wiedzion na puścizę/  
aby tam pościć się/ y modlać się przez czterdzieści dni y przez czterdzieści no  
cy/ nauczył nas przykładem swoim/ że barzo mocna jest zbroia naprzeciw temu  
nieprzyjacielowi naszemu/ Post/ y Modlitwa. Jako nam to potym y słowy swes  
mi s. pokazać raczył/ gdy y Mattheusa powiedział: że takowe Dyabelstwa nie  
moga być wyrzucone albo zwyciężone/ iedno przez post a przez modlitwe. Dla  
tegoć nas y Piotr s. wspomina: Abyśmy trzejmi a ciuymi byli. abowiem przeciw  
nik nasz nie spi/ ale wstawicznie zachodzi szukać kogoby pożart. Do tych dwu  
rzeczy gdy ieszcze słowo Bóże przystąpi z mocną wiara: iako tenże Apostoł to  
przydaje/ abyśmy mu się przeciwili wzmocnieni w wierze. A Paweł s. lepat rą  
dzi/ abyśmy wywalił przeciw niemu mieczá duchownego/ ktory jest słowo Bóże:  
tedy już nas ten nieprzyjaciel nie pożyje/ ale od nas pohasiebion/ zwyciężon/ y po  
razon będzie.

¶ A tak słusna jest rzecz/ a barzo potrzebna: abychmy się temu boiowi Zet  
miana naszego/ z Książciem światá tego/ pilnie przypatrzeli: abychmy się ta  
kież w boiu naszym/ y w pokusach ktore na nas przyyda/ dobrze postawić y obro  
nić umieli. Co będzie/ gdy pilnie w pierwszey części obaczymy/ iako się przykła  
dem Pana swego/ naprzeciw pokusom Modlitwa a Postem przygotować ma  
my. W wtorey wstyszymy/ iako Chrześciance Post zachować mają. W trzeciej  
mieć będziemy/ iako mieczá Duchownego/ to jest/ słowa Bóżego w samych po  
kusach wywać mamy/ przykładem Wodza y Zetmiana naszego Chrysta Pana.

## **Część Pierwsza.**

**A** Pan a Zawiiciel nasz Jesus Christus/ będąc wieczna Nadrościa  
Boga Oycá swego Niebieskiego/ przedsię nie swowolnie/ ale przywie  
dziony od Duchá s. siedział na te puścizę/ aby się tam potykał z Dyablem  
sprzeciwnikiem naszym/ iest nam tu wielka nauka zostawiona. Naprzód aby  
śmy w sprawach naszych/ a zwłaszcza w tych ktore ku zbawieniu należą/ nie swey  
woley/ nie rady ciała naszego/ ani światá/ ani Czarta/ ale powodu Duchá s.  
zawsze naśladowali. Abowiem nie darmo nas Jan s. wspomina/ abychmy nie  
lada Duchowi wierzyli/ ale probowali y doświadczali Duchow/ iesliże z Bogá  
s. Ponieważ ży Duch często się przewierza w Angiola światłości: y wdaje  
nam za pożyteczne te rzeczy/ ktore nakoniec poznawamy/ że nam są škodliwe.  
W czym iako ludzie są ospali a niedbali/ śnądnie każdy obaczyć może/ kto się ied  
no dłużej sym sprawom/ bledom/ sektom/ y rozmaitym zdradom Dyabelskim  
chce przypatrzeć. Abowiem niektórzy są tak uporni a zaslepieni/ że żyją w wy  
myśły swoje/ y widzenia nie z pełney głowy swojej/ za ściere słowo Bóże/ a za  
prawe wstawy Duchá s. mieć y wdawać chcą: a niektórzy wszystkie wynalazki y  
wszystkie błędy swoje/ by też nasprosić/ y iawnie słowu Bóżemu przeciw  
ne/ bez wsego wstydu Duchowi s. ktory w nich wrzłomo przebywa/ śmieia  
przypisować. A nigdy wolać nie przestają: Ji owo tu y nas Christus/ cwo iest  
na puścizy/ owo iest w zamknięciu. Ktoremu głosy wstecznemi nie mało ludzi  
od prawego Chrystusa/ z iednego a powszechnego Kościoła iego/ na te marna

Bronie przeciw  
Czartu.

Matheus w 17.

Piotr w 1 Káp. 5

Tamże.

Do Ephezow  
w 6.

Summa y Roz  
dział Bazania.

Duchá s. powo  
du naśladować  
mamy.

Jan w 1 Káp. 4.

w 2 do Kor. 11.

Silá ludzi ży  
Duch wrodzi  
na puścizę.

Mathe. w 24.



Matheus 24.

Do Gal. w 1.

Gdzie Duchą s.  
szukać y dostać  
mają.Duch s. zawse  
w Kościele prze-  
bywa.

Jan w 14 y 16.

Matheus w 28.

Matheus 16.

Do Efezow  
w 4.Ná iaka puszczą  
Duch s. wierne  
wyprowadzi.

Psaln 62.

Do Rzym: w 8.

Chryzostomus  
in opere imperf.  
in Mathaeum.Duch s. syny 1.  
Boże wyprowadzi  
ná puszczą czysto-  
ści / powściągli-  
wości / ścisłodro-  
bności / pokory /  
y innych cnót  
świtych.

pustynia / nestety / wywodzi : ná ktorą niebojatką / nie Duch S. ale Duch on  
przeklęty wyprowadza. Chociaż ie y sam Zbawiciel dosyć przestrzedz raczył / że  
tacy fałszywi Prorocy / tych ostatecznych czasów naszych nastać mieli: wspomina-  
jąc / aby im nie wierzyli. Y Paweł s. srodze zakazuje: Jy by y Angiot z nieba zsta-  
pit a wszyt nas czego innego / oprocz tey nauki prawdziwey / ktorachmy od Apo-  
stolow y od ich potomkow przyieli / tedy mu wierzyć nie mamy : ale iá za przetle-  
cie mieć mamy.

¶ Tubys lepak rzekt: A gdzie iá tego Duchá s. tak często szukać mam / aby ch-  
siego zawždy radzić albo pytać miał? Bo iesli mie do pisma s. odesłes / tedy to  
ná prostaká trudná: gdy y sami oto ci Ewangelistowie nowi / w iednym piśmie  
wszystcy brodzac / nigdy sie przed sie zgodzić nie mogą: ale każdy po swey myśli pi-  
sma naciągając / rozne a przeciwnie sobie wiary tworzą.

¶ Ale co ci wiele szukać potrzeba? Ażá niewiesz / że tenże Duch s. który ná on  
czas mówił przez Proroki y przez Apostoly / mówi y po dziś dzień do nas nietyl-  
ko przez pismo święte / ale y przez wsta s. Kościółá Powstędnego? Ażá nie-  
wiesz / że Pan Bog nie opuścił ośieroconego Kościoła swego / ale mu dáł pocie-  
syciela Duchá prawdy: aby w nim mieszkał ná wieki / a nauczał go wselakiey  
prawdy / a nigdy mu błądzić nie dopuszczal? Y owsem y sam Zbawiciel náš o-  
biecał / że má być w tym Kościele swoim aż do skončenia świata. Temu tedy  
świtemu a powstędnemu Kościołowi Chrystusowemu / który zawse iest / y  
był / y być musi: Abowiem brany Piekiele nie nigdy go nie przemoga: a nie tym  
nowotnym zborom Szatańskim / które sie od Lutrá poczęły / we wszystkim wierz-  
stacie / iáko gi w Kredzie wierzy y wyznawał: tego słuchay / tego sie trzym-  
may / ná ten sie spuszcay. Abowiem on od Duchá s. sprawowany iáko sam za-  
błądzić / tak y ciebie zawiesć nie może: ale ci nauczy wselakiey prawdy / tobie ku  
zbawieniu potrzebney. Abowiem dla tego w nim Pan Bog wstąpiwszy do nie-  
ba zostawił dary swoje / y postawił w nim slugi swoje / Apostoly / Proroki / E-  
wangelisty / Pasterze / y Doktory / ná urząd posługowania / a ná zbudowanie  
ciała Pana Chrystusowego: to iest / wszystkich wiernych członkow tego: abyśmy  
iuz wiecey nie byli iáko dziatki chwieiacy sie / a nie dali sie wnosć każdemu wia-  
trowi náuk nowych / a zdrażliwych wymyslow ludzkich.

¶ A tak gdy tak bedziesz według tey sprawy Duchá świętego chodził a záche-  
wał sie / a nie według wymyslow Káiącia świata tego obłędnego / tedy dopie-  
ro bezpiecznie mozesz rzec / iesť iest wiedzion od Duchá s. nie ná one puszczá / ná  
którą zły Duch Odszepieńce wyprowadzi / która iest ziemiá spustoszoná / niedro-  
zna / wyschła od wody wselakiey prawdy y łaski Bożej: ale ná puszczá pokuty  
świtey / gdzie byś y zá przestępe grzechy żalować mógł / y przyszłych sie łacniey  
wiarować: odwracając oczy twoie od marności / powściągaąc ieżylá twego /  
strzegąc sie towarzystwa ludzi przewrotnych / trapiąc ciało twoie posty / y po-  
wściągliwością / wsiłniąc w modlitwach / y w robocie / aby ci nieprzyjaciel nie  
zastał w proznowaniu: tak iáko tu Zbawiciel twoy przykład w samym sobie zo-  
stawił raczył. Ná tey puszcz y gdy sie tak obierac bedziesz / tedy mozesz być iest / iesť  
iest wiedzion y sprawowan od Duchá s. który cié zawse wiedzie do tego / abyś  
Duchem umartwiając cielesne sprawy swoje / mógł być prawdziwie obżywiony /  
a żebyś nie umarł żyjąc wedle ciała twego / a wedle pożądlivosti tego.

¶ Abowiem ná puszcz takowey / mówi Chryzostom s. chce Pan Bog aby iea-  
mu wszyscy sluzili: a wszystko opuścivszy / y owsem zaprzawszy sie sami siebie /  
aby go naśladowali. Ná te puszczá wszyscy synowie Boży / którzy mają Duchá  
s. wychodzą / aby kuśeni byli. Jáko ná przykład: Iesliś myślisz żony nie poymo-  
wać / ale w czystości dusze y ciała Panu Bogu sluzić: tedy cié Duch s. wyprowadzi  
ná puszczá / a wyrzuci cié z granic ciała y świata / abyś był kuśony od pożądlivo-  
ści cielesney. Abowiem nie má czystosc tego w sobie / abyś sie w niej kochać  
miał wedle ciała. Lecz pórisz był domá / a mieszkales ná świecie a w ciebie / to

iest /



jest/ pokis wedle obyczaju ciała y swiata miał zone/ potys nie był kuszon. Bo iak  
kożes miał być kuszony pożadliwością cielesną/ bedac wstawicznie z żoną swoią.  
Takież iesliś wmyślił pościć/ tedyś wyszedł z granic ciała y swiata/ abyś był ku  
son głodem od Ducha objarstwa. Ale pokis na świecie nieśkat/ a w ciełe/ ie  
dzac y pijac/ potys nie vyznal pokusy. Bo iako ten ma być głodem kuszony od Du  
cha objarstwa/ ktory nigdy głodzien nie był? Abowiem y sam Pan nigdy by głos  
dem nie był kuszony/ by był przedtym nie pościł przez czterdzieści dni/ a nakoniec  
nie łaknat. Tymjeć obyczajem: iesliś wmyślił iatmużny czynić/ wyszedłś na pus  
scia. Abowiem przyrodzenie ciała y swiata nie kocha się w daniu/ ale zawse w  
braniu. Ale pokis nie dawal/ potys nie był kuszon od Ducha takomstwa. Tak  
kież iesliś wmyślił pokore zachować/ tedyś wyszedł na puszcza/ abyś był kuszon od  
Ducha hardości. Bo się ciato y swiat w pokorze nie kocha. Ale pokis żył wedle  
swiata/ potys pokusy nie vyznal.

¶ A tak iż widziś/ że synowie Boży nie mogą być kuszeni od Dyabła/ iesli na  
puszcza nie wynda/ tym sposobem ktorym ci iż powiedział: to jest/ iesli się  
nie wdada na iaką cnotę. Lecz synowie Dyabelscy/ y doma/ to jest w ciełe y na  
świecie mieszkając/ bywają porażeni y zadrženi. A iako to? Wejm o to na przy  
kład. Dobry Chryścianin iesli ma żonę/ (ponieważ to jest mieszkac w ciełe) nie  
bywa kuszon pożadliwością: to jest/ nie cudzoloży/ ale przestaje na swej żenie.  
Lecz niezbożny ciłowiek/ y mieszkając w ciełe/ to jest mając swoje żonę/ przed się  
cudzoloży/ a na jedney nie przestaje. Takież syn Boży/ to jest ciłowiek dobry/ ie  
śli w ciełe mieszkaj/ iedzac y pijac czasow dozwolonych/ tedy nie bywa kuszon w  
iedzeniu y w pićiu: to jest/ nie objera się ani opija/ ale miernie iedzenia y pićia  
wżywa. Lecz syn Dyabelski/ y w ciełe iedzac y pijac/ nie przestaje na miernym  
iedzeniu y pićiu/ ale się opija/ y kosztownych potraw wżywa. Tymjeć obyczajem  
sluga Boży/ iesli mieszkaj w ciełe nikomu nic nie dając/ tedy nie bywa kuszon: a  
bowiem nikomu nic nie bierze. Ale żył nietylko nikomu nic nie dawal/ ale y cu  
dze bierze. A to we wszystkich inšych grzechach takież obaczyć możej.

¶ Otoż widziś/ że ta jest rozność między synmi Bożymi/ a synmi Dyabelskimi:  
je synowie Dyabelscy nie wychodzą do Dyabła/ aby byli kuszeni/ ale Dyabel  
przychodzi do nich aby je kusił: to jest/ nie wychodzą do niego z ciała/ y z swiata/  
Ale w ciełe y na świecie/ iako doma/ są w mocy y niego: a on im rozkazuje iako  
poddanym a niewolnikom swoim. Ale synowie Boży wychodzą przeciw temu  
za granice ciała: bo pokis oni nie wynda/ poty Dyabel do nich przysć/ poty ich  
kusić nie możej. Przetoż y tu nie Dyabel przyszedł do Pana/ aby go kusił: ale Pan  
wyszedł przeciw Dyabłu/ aby był kuszon od niego. Poty są słowa Chrystoma s.

¶ A to maś pierwszą naukę z tey Ewangeliey/ abyś się żadnym innym Du  
chom nie dat wrodzić/ iedno abyś tego Ducha powodu naśladowal/ ktory w  
powsechnym Kościele ciebie wstawicznie/ a osobliwie tego czasu swietego/  
wiedzie na tę puszcza pokuty s. Postu/ Modlitwy/ Jatmużny/ y inšych wseł  
kich cnotliwych wczynkow pobożności Chryścianiskiey: abyś wyszedł z granic  
ciała y swiata/ na tey puszczy mejnie się potykał z Ciarciem glownym nieprzyja  
cielem twoim.

## Część Wtóra.

W O tymes słyszał w Ewangeliey/ iż Pan pościł na tey puszczy przez cte  
dzieści dni y czterdzieści nocy. Ale czemuż pościł? Pewna rzecz je nie  
sam dla siebie/ nie aby powściągnąć ciała swego/ w ktorym żadney zley  
požadliwości/ żadnego przeciwnieństwa nigdy mebyło: ale iako dla nas a dla  
nauki naszey/ chciał być od Ciarta kuszony: tak też dla nas pierwey pościć ra  
cysz/ prze te dwie przyczynie: iako Chrystom powiada. Jedną/ aby nam przes  
ciw pokusom pośczenia przykład zostawił: pokazując nam/ że post jest wielka

2. ...

3. ...

4. ...

Synowie Boży  
niebywają kuse  
ni od Ciarta/ ie  
dno na puszczy a  
synowie Diabel  
scy y doma.

O poście Chry  
ścianiskim.

Przec Pan po  
ścił racieł  
Chrystom.  
Theophila.



Post wielka prze-  
ciw czajtu zbroi

Pan Chrystus  
post wielki po-  
święcił.

Basilius.

Ambrosius.

Postu niezacho-  
wać świętośrad-  
stwo.

Odszczepiecy  
nieprzyjaciele po-  
stu świętego.  
Tobiasz w 12.

Postila Kciowa.

Post s. obrona  
przeciw poku-  
som.

Amb. Epist. 32.

Matheus w 17.  
LEO serm. 2. de  
Ieu. septimi mē.

Post 40 dni nie  
jest wymysł ludz-  
ki/ ale wstawa  
Boska/ a Tródy-  
cy Apostolska.  
Aug. in Plal. 110

Post 40 dni w  
piśmie przyka-  
zany.

Hieron. aduersus  
Montanum.

Post wielki przy-  
jęty po wszystkich  
święcie.

Serm. posteriori  
de Ieiunio.

przeciw Ciartowi/ a przeciw pokusom tego zbroia y obrona: iako zaśie zbytek  
jest pociekiem grzechu wśelakiego. Druga/ aby nam tym sposobem Post wiel-  
ki/ który takie: przez czterdzieści dni Kościół zachowuje/ zamierzył y poświę-  
cił. Takie y Bazylus s. powiada: Jdla tego Pan Chrystus/ pierwey nił sie  
z Dyablem potykał/ pościć raczył: nauczaiać nas/ że każdemu jest post potrze-  
bny/ który sie chce na potykaniu z pokusami dobrze przygotować. A święty Am-  
broży tak napisał: Ze ten Post święty czterdzieści dni/ który y podziś dzień Ko-  
ściół Boży pilnie zachowuje/ sam Pan postem swoim poświęcić raczył: ktore-  
go z goła nie zachować/ świętokraditwo jest: a nie wszystkiego zachować/ tedy  
grzech jest. Abowiem to on uczynił dla zbawienia naszego/ aby rzeczy pożytecz-  
ney nietylko słowy nauczył/ ale y przykładem potwierdził: a iako dobry Lekarz  
pierwey sam lekarstwa skosztował/ ktore choremu ciłowiekowi zalecić y podać  
miał. Bo iako pierwszy Adam w Raiu postawiony/ prze niepowściągliwość  
obłąsłwa/ chwale nieśmiertelna byt utracił: tak wtory Adam Pan Chrystus  
te chwale utracona/ przez post nam naprawił. A iako dla iedzenia a nieposlus-  
zeństwa (mowi Athanasius s.) Adam jest wyrzucon z Raiu: tak przeciwnym  
obyczajem/ przez post a posłuszeństwo nawroci sie do Raiu/ kto iedno chce.

¶ Przetoi wielki zaprawdę niewstyd y upor jest tych Ewangelistow nowych/  
ktorzy mają w piśmie tak iasne zalecenie/ y rozkazanie/ y przykłady Postu świę-  
tego/ przedśie ięście śmiela mowić przeciw iemu/ a potwarzać święte zwyczaj-  
ie Kościoła Powśednego. Y śmiela to pisać w Postyllach swoich: Ze p. Chris-  
tus nie dla tego siedł na puszczy/ aby nas pościć nauczył/ albo abyśmy go naślado-  
wali: ale aby sie dat Ciartowi pokusić/ a nas aby nauczył obrony przeciw po-  
kusom tego. Nie stoic tam powiada napisano/ aby Pan dla tego siedł aby po-  
ścić/ ale aby byt pokuszon od Diabla. A tego niebożatka widzieć niechca/ że wtym  
poście swoim wskazał nam te mocna obrona/ iakoś dopiero słyszał z świadectwa  
starych Doktorow s. ponieważ nie pierwey sie z Dyablem potykał/ ał post przez  
czterdzieści dni wytrzymał. A tak dla tego byt od Ducha s. zaprowadzon/ aby  
był kuszon: a dla tego zaś pościł/ aby y sam siebie/ y nas przykładem swoim/ po-  
stem na pokusy przygotował. Ale iako mowi Ambroży s. ięśli y wiedza że sie po-  
ścić nie mamy: niech że okaja/ czemu sie Pan Chrystus pościć raczył? A prze-  
czos iętego/ iedno aby nam byt na przykład postem swoim: zwaścja iż tego słow-  
potym dotożył: że niemożem inaczey pojąć Szatana/ iedno postem naszym. gdzie  
tak mowi: Ze takie Dyabelstwo niemoga być wyrzucone/ iedno przez modlitwę  
a przez post. Wdzięcina tedy jest Bogu/ a Dyablu strasliwa modlitwa po-  
ściacego.

¶ Ale co sie tego Postu dotycze/ który przez czterdzieści dni przykładem Pa-  
na Chrystusowym z wstawy Apostolskiej Kościół obchodzi: to o nim każdy wier-  
ny trzymać ma/ co Ambroży s. y Maximus zacny Doktor/ napisali: Jż ten Post  
nie od ludzi jest wstawiony/ ale od Boga poświęcony: nie ludzkim wymysłem za-  
jęty/ ale Boska zwierzchnośćia jest rozkazany. Bo y Augustyn S. powiada:  
Ze ten post/ który y Moyses przed Zakonem/ y Elias pod Zakonem/ y sam Pan  
Zbawiciel nasz po Zakonie pościć raczył/ jest nam w Zakonie y Prorokow/ y w  
Ewangelii przykazany/ ponieważ z Zakonu y z Prorokow ma świadectwo.

Nie iębyśmy przez cate czterdzieści dni/ iako Pan Chrystus uczynił/ nic nie je-  
dli/ ale jedychmy pościł iako moiemy/ od męsa/ od mleczna/ y od inych roz-  
kosnych potraw sie powściągaiać/ a ieden raz przez dzień potraw dozwoło-  
nych miernie y ywaiać. Hieronym także święty napisał: Ze my post czterdzieści  
dni wedle Tradicji a Podania Apostolskiego/ ciasu nam przystoyn<sup>o</sup> pościćmy.

¶ A iębyś me mniemat/ ięby ten Post nie wśedzie byt zachowany: słuchay co  
o nim s. Basilus pise: Niemasz/ powiada/ tey wyspy/ tey ziemi/ tego Mias-  
sta/ tego ludu/ niemasz nakomec żadnego miejsca tak pustego/ gdzieby o tym po-  
ścić nie słychano: ale y woyśka/ y podrojni ludzie/ tak na morzu iako y na ziemi/ y

wszyscy



wszyscy kupcy dobrze o nim wiedzą / y radzi gi przyjmują. A to iście nie bez przyczyny. Bo iako Ambrożyś. powiada: Jako inšego czasu pościć za sługa iest / tak sie w poście wielkim nie pościć grzech iest. Albowiem one posty są dobrowolne / ale te potrzebne: one z wolei każdego pochodzą / ale te z przykazania y z ustawy. do onych nas przywodzi / do tych przymusza. Mamy o tym Kanony Apostolskie / y święte Concilia / Gangreńskie / Laodyceńskie / Brakareńskie / Kartagińskie / Tryburteńskie / Agateńskie / Moguntynskie / y inše: które ten post trzymać y zachować rozkazują. Gangreńskie Concilium te wszystkie za heretyki mieć każe / którzy pospolite wszystkich Kościoła posty odrzucają. A Kanon Apostolski / y Teletanńskie Concilium / zatłac te rozkazy / y od Kościoła wyłeczyć / którzy oprocz wielkiej potrzeby / albo bez żadney choroby / Poście mięso iedzą. A Tertulianus / Ignatius / Telesphorus / Bernardus / Origenes / Ireneus / y wszyscy Doktorowie Kościoła Powśednego / iednostaynymi wsty ten Post diwnie zalecają.

¶ Przetoż nie od Ducha ś. ale od Ducha złego są zawiedzeni y oślepieni / ci którzy powśedne Tradycje Apostolskie / y Kościelne ustawy o Pościach / y samitania / y inšym tamac y pśować radzą albo rozkazują: a pod barwą wolności Chrześciańskiej / swa wola Szatańska / a rozpuste cielesną wiodzą / y bronią iey. Cić bez wątpienia ciała swowego / z grzechami a posiadliwościami iego trzymać niechcą: a przetoż im rzeczy duży owne nie smakują / ale więcej oni sami Ducha żagają / przeciw nauce Apostolskiej. A i sie iawnie Kościołowi Bożemu / y owšem samemu Chrystusowi / przez Kościół swoy / iako przez oblubienice swoje mówiacemu / y rozkazującemu sprzeciwiają / tedy sobie perwonego potępienia nabylają: ponieważ święta y pożyteczna ustawa / nam od Kościoła pilnie zalecona / tak bezpiecznie wzgardzają y odrzucają.

¶ O iako ci są daleko od onych starych Chrześcianow / o których w Kościelney historycy stoi napisano: że gdy przed trzściami lat w Konstantynopolu był głód nie mąty / tedy dla niedostatku żywności potrzebnych / Cesarz Justynianus wtorego tygodnia w Poście / rozkazał mięso na rynku przedawać. To chociaż czyniono z przymuszenia / a wśakże ludzie / że naboieństwo naderbytko przekładali / ani go kupować / ani iść nie chcieli: obierali raczy śmierć podać / a mieli co odmienić z obyczajow a z Tradcyi albo z podania Starych swych.

Z takac oni pilności posty święte zachowywali. Jako y w Antyochiey Chrześcianie / o których święty Chryzostom świadczy / gdy tak piše: Ji zwyciężay iest rzec / tak łatwieżna a lekuchna / że kiedy przyjdzie pościć / choćby kto ciowieżka tyśiac kroć odwoził / a choćby mu wiele rzeczy przyciskały / y przymuszały go aby winą kosztował / albo czego innego czego sie Poście kosztować nie godzi: tedyby on przedśie wolat wśyttko wcierepieć / a mi sie dotknąć żakazane potarmu. Ale j starzych naszych niemnięśa y wtym pilność y starczyność była / co sie stać łatwo okazać może. Bo gdy przed pięćdziesięt lat Erasmus Ciołek Biskup Ptocki / wrociwszy sie z Rzymu / przyniośł byt z sobą Indult Papieśki / w którym dozwolano każdemu mięsa we Srode pożywać: nie znalazł sie iednak iaden we wśyttkim Królestwie Polskim / któryby był tej wolności chciał używać. Takac byta poważność / taka śtatość / taka bogoboyność przodkow naszych w zachowaniu tych rzeczy / które byli wziali od starych swych / iako przez rece podane.

¶ Bo słuchay co Ambrożyś święty o tym mówi: żeć nie lekki grzech iest Chrześcianom Postu od Pana przykazanego nie pościć / a posty od niego poświęcone gwałcić obiarstwem swoim. Bo napisano iest: Kto powiada że w Chrystusie mieska / ten sie ma tak sprawować / iako sie on sprawował. A tak ieli chceś być Chrześcianinem / masz to czynić / co y Chrystus czynił. On grzechu iadnego nie miał / Cierdzieści dni pościł: a ty który grzeysz / pościć ich nie będziesz? On pościł za grzechy nasze: a takimie ty Chrześcianinem będziesz / ieli wieczeraś / gdy on za cie taknie: ieli iest / gdy zbawiciel za cie pości? Nie iest tedy lekki

grzech

Vide Cathe.  
Canli.

Ościępieńcy  
przeciwni Du  
chowi ś.

do Galat. w 5.  
w 1 Kor. w 2.  
w 1 Tessal. w 5.  
Lukaś w 10.  
Matheus w 18.  
w 1 Kor. w 14  
do Rzym w 14.

Jako pilnie sta  
rzy Chrześciani  
posty zachowali.  
Nicephor. lib. 17  
cap: 32.

Homil. 6 ad po  
pul. Antioch.

Stary Polacy  
iako post chowali

Sermo. 25.  
Jako iustko  
grześa który  
swowolnie po  
sty lamia:  
Jan w 1 kap. 2.



w 1 Krol w 14.

Obać obać/ co  
to jest zgwałcić  
post od Kościoła  
rozkazany.

grzech gwałcić Post wielki przykazany. Toć Ambroży S. Gdzie tego y przy  
kładem z pisma s. dowodzi. Abowiem gdy był Krol Saul wszytkiemu woysku  
post przykazał aż do wieczora / a Jonatas syn iego/ nie wiedząc o Oycowskim  
rozkazaniu/ miodu na drodze/ koniec rozgiomoczywszy/ trochę skosztował: na  
tychmiast taki sie rozruch sstał w woysku/ że y zwycięstwo było przedłożono/ y  
P. Bog tu gniewowi był przywiedziony. Ktorego grzechu doszedłszy Krol Saul/  
bez mała syna swego własnego śmiercią o to nie starał. Patrzajcie/ mowi Am  
broży święty/ iaka tu moc postu była: którą więcej/ a niżli cielesna siła/ woys  
ko Żydowskie stało. A iako pilnie Krol Saul przysrzegał nabożeństwa/ który  
dla zgwałcenia iego/ własnemu synowi przepuścić niechciał. A iako jest ciężki  
grzech/ post zgwałcić a przelomic: który nie inaczej iedno śmiercią miał być  
pokarany. A iesli Jonatas nie wiedząc o poście od Oycy rozkazanym: ie go nie  
zachował/ na śmierć był skazany: Coż ten zasłuzi/ który chcąc a wiedząc zgwał  
cił Post od Chrystusa rozkazany: Dotad Ambroży święty.

Argumenta od  
szczęściu prze  
ciw Postom.

Amb. Serm. 33.

Post dwoiaki.

Post cielesny nie  
jest pożyteczny  
bez postu duchow  
nego.

Ezaiasz 58.

Postu cielesnego  
Pan Bog od nie  
miłosierdnych nie  
przyjmuie.

¶ Niechajcie tedy te Dyabelskie wykrety tych wymyslacow wstań/ którzy po  
twarzają Kościół Boży/ iakoby niewiedziat do tych czasow/ iaki ma być post/ y  
iako sie w nim Chrześciański cztowiek zachować ma. Bo tego zawse w Koście  
le uczono/ iako Ambroży s. wspomina: że to jest wola Boża/ abyśmy sie pościli  
zaraz y od pokarmow/ y od grzechow: ciała od iedze powściągać/ abyśmy  
dusze od grzechow powściągać mogli. Abowiem ciało wymorzone/ jest iako  
munstus na dusze buyna a rozpuszczona. Ten dopiero jest post pożyteczny/ kiedy  
iako ciało od pokarmow bywa powściągane/ tak y dusza bywa od grzechow ha  
mowana: a to coś był sam strawić miał/ obracał na iatmużne/ a na założenie  
potrzeby bliźniego twego. A tak iawna jest rzecz/ że tego zawse uczył Kościół  
Boży: iż ten post cielesny nie jest pożyteczny/ iesli sie w nim zaraz/ y od grze  
chow nie pościmy. Bo tak Pan v Izaiasza Proroża głośno mowi: że mu sie ta  
kie posty podobać nie mogą. Bo gdy go Żydzi pytali/ czemu by mu ich posty nie  
były przyjemne: tedy im tak przez Prorożę na to odpowiada: Temu/ iż gdy sie  
pościecie/ nie moie wola/ ale swa pełnicie: a wszytkie dlużnik wasze niemiłosier  
nie ścisłacie y trapićcie. Iż tylko na zwady a na swary pościecie/ a bijecie pieścia  
nielutościwie. Raczej nie pościecie tak iakoście do dzisiaj dnia paszali/ aby by  
ło słysane wotanie utrapionych od was bliźnich waszych. A wiec taki jest po  
st którym ia obrat/ abys ty przez dzień dreczył ciało swoje/ albo związał głowę swo  
ją/ albo popiołem posypał włosy twote? Izali to bedziesz zwał postem/ y dniem  
przyjemnym Panu swemu? Zaś nie więcej to jest post którym ia obrat: Zdras  
pay zapisy y cyrography niesprawiedliwe: nie trapić a nie drecz w bogiego bliźnie  
go twego/ ale go wypuść swobodnie z długu swego. Wlamiy iatnacemu chleba  
twego: a potrzebne y obiedliwe wwieź do domu swego. Gdy wyrzysz nągiego  
odzieyie go/ a cięła swego własnego nie wzgardzay w bracie swoim. A dopiero  
gdy mi z tym miłosierdym pościć bedziesz/ wyniknie iako zorza światłość two  
ja/ a vprzedsz przed obliczym twoim sprawiedliwość twoją: a chwata Pańska  
przyymie cię/ a bedziesz wysłuchany we wszech prośbach twoich. Dotad sa slo  
wa Pańskie v Izaiasza Proroża.

Hieron. Lib. 2.  
aduersus Ionian.

Kápit. 16.

w 4 księ: Moy  
żesz w 11 káp.w 4 księ. Krol:  
w 13 káp.

¶ Nierozumieyie abyć tu pismo święte/ albo Duch s. miał ganić post cielesny.  
Bo iako na to mieysce Hieronim s. napisał: Nie zganit tu Pan Bog postu/ ale  
okazał/ iakiego on postu po nas żada. Abowiem brzucha morzenie Panu Bo  
gu nie jest przyjemne/ kiedy ie swary/ okrucieństwo/ drapieżstwo/ y zbytki po  
psuiz. Bo iesli zgola postu Pan Bog nie chce albo zakazuje/ a iakoś w 3. Księ  
gach Moysesowych rozkazuje/ aby siódmego Księzycy/ dnia dziesiątego/ wszy  
stek lud pościł aż do wieczora: a ktoby niepościł/ ten aby umarł/ a był wygła  
szony z ludu swego? Ciemu one groby poządliwości (kiedy lud dla požądania y ier  
dzenia mięsa był pokarany) aż do dzisiajszego dnia ieszcze trwają? Ciemu Pro  
roż Boży/ na ktorego prorokowanie Krolowi Hieroboami reka wstała/ przeto

se nad



Je nad zakazanie Boze iadł/ natychmiast zabiti jest: a Lew ktory oslice tego nie tknal/ ale iey dochowal/ samemu Prorokowi po obiedzie nie przepuscil: Wie dalsz je ten/ ktory pości sie/ cudu czyni/ skoro sie naitadł/ za iedze swoje wziął sprawiedliwe skazanie/ y zaplatę swoje. Nie odrzucą tedy Pan postu/ ktory tak pilnie przykazuje/ ktorego przestępce tak srodze karze: ale gi nam poświęcać kase młotów i wężynkami. Jako nas przez drugiego Proroka wspomina: Abyśmy poświęcali post/ a przepowiadali zdrowienie: dając nam znać/ że post bywa i wężynkami dobrymi poświęcony: a tak dopiero wielka moc ma ku zdrowieniu grzechow naszych. Tę Hieronym święty.

¶ Nie inak tego postu uczył też y Augustyn s. gdy tak pisał: A co jest za post? Czytel brzuch od potraw wyprosić/ a dusze grzechami napelnić? Coć pomoże być bladym od postu/ jeśli schmieś od gniewu a od zazdrości? Coć pomoże nie pić Wina/ a trucizna mieniąca się wpijąc? Coć pomoże wstrzymać się od mięsa/ ktore Pan Bogu iedzeniu stworzył/ a obmowami y dotkliwemi słowy drapać y kłócić i węż ciotki braciey twoiey? Co nam pomoże jeśli się wstrzymujemy od tego/ czego się nam i wężych czasow wywać godzi/ a czynimi to/ czego się nam nigdy czynić nie godzi? A przetoż tak się posimy od pokarmow/ abyśmy się daleko wiecey pościli od grzechow.

¶ Także y Biernat s. ktory mowi: Jeśli samo gardło albo sam brzuch zgrzeszył/ tedy niech sam pości/ a dośc jest na tym. A jeśli y inne ciotki grzeszyły/ a ciotki by y te pościć nie miały? Niech się tedy o to pości od dwornego a bystryego poglądania/ y od wszelkiej wężecznosci: niech się pości węż od baśni/ od nowin/ od obmow/ y od i wężych marności. Niech się pości i węż od bluźnierstwa/ od obmawiania/ od szemrania/ od proznych słow. Niech się pości i węż od zakazanych y niepożytecznych wężynkow. Ale naderwysito niech się dusza pości od grzechow/ a od swey woli. Abowiem bez tego postu/ inie Pan odrzucą: iako jest napisano: Ji we dni postow waszych/ nayduisze w was wola wasza.

¶ A co ci powiadają/ że nam jest srodze we wężym piśmie rozkazano: aby każdy ciotwieł po y wężym dni żywota swego był pociercie/ był trzejwice/ był miernie: toć jest ista prawda. alec to nie trzeży naszey. Bo infa jest mierność w pićiu/ w iedzeniu/ y w s.aniu/ y w i wężych potrzebach zachować: a infa jest pościć. Abowiem Pan Christus/ Apostolowie/ y inni ludzie święci/ przez wężytet czas żywota swego mierność w pićiu y w iedzeniu pewnie zachowali: a wężdy nad to i węższe swych czasow pościli/ wniżając dusze swoje/ a trapiąc ciała swoje/ a potutuiąc za grzechy za swoje.

¶ Ale ci wykręcają/ ktorzy mowią że post nie w głodzie należy/ niechay się przypatrzą: iako Moyesz pościł/ przez czterdzieści dni nie iedząc ani pićąc: iako Eliasz pościł/ przez czterdzieści dni nie iedząc ani pićąc/ iedno raz podptomył/ a troche wody: iako Ezechiel pościł/ wężyni węży te konstytucy/ aby nikt żadney rzeczy nie wkłuszał. Jako pościli i węży Cyrcowie w starym Zakonie/ ktorzy nie iadali a; po zachodzie słońca. Jako pościł Damiel/ nie iedząc chleba poiadanego/ ani mięsa/ ani wina wężwajac.

¶ A co zaś powiadają: ieby dla tego postu sła mdlych dziatek/ sła chorych/ zęstych/ starych/ albo niewiastek brzemiennych/ w choroby y w śmierć wpadały: tedyć to iawna potwarz. Abowiem Kościół wężytet takowe od postu wywmuie: a nie inne niż obowięzuie/ iedno te ktorzy pościć mogą. Y mogłoby się to iawno pokazać/ że post nietylko aby miał co ludziom srodzić/ ale że jest sprawcą y przyczyną zdrowia lepszego. Bo tak jest napisano: Ji nie dla postu/ ale dla obżarstwa wiele ich poginelo: a kto jest wężymiesliwy/ ( to jest/ kto się pości) ten sobie nadstawia y przyczyni żywota. Przetoż y lekarze/ wężymiesliwość albo post/ zowa matka a przyczyna zdrowia ciotwieczego.

¶ Co też na wymyślanie dziwnych potraw wolaia: że sobie ludzie z wielkim kłopotem Poście nowych potraw nabycia/ topiac się po wodach/ tamiać lody/

Jobel w 1 Bap.

August. Ser. 18.

Sc: 67

Wężytet ciotki y wężytet sładze ciotwieczę zóraz pościć maia.

Ezechiel w 58.

1. Infa jest mierność żyć/ a infa pościć. Postila Reiomá.

2. Post bez głodu być nie może. w 5 Księ Moysze w 9. w 3 Krole. 19. Jonás w 2.

3. Post nie jest nisfomu chorobę ani śmierć przyczyną/ ale rychley obżarstwo. Eccles. w 37.

4. Postila Reiomá.



męcząc a dręcząc człowieka ubogiego / szukaąc rozmaitych żiot: iakoby iedne żio-  
ta miały osobnieysze przywileje przed drugiemu ku zbawieniu ludzkiemu. Tedy  
na to wszystko łatwia a krótka odpowiedź: Żeć tego czynić nikomu Kościół nie  
rozkazuje / ale ludzkie obżarstwo te sobie przypisować: Ktoży nie iedno Poście / ale ani  
w miesopusty / ani w inne czasy przez cały rok / na prostych potrawach nie przestają  
iż / ale sobie dżiwne przypisaki wytwarzają.

Jakie posty nie  
są płatne Bogu.

w 1. do Tymot.  
kap. 4.

Post Chrześ-  
ciański.

¶ Ale jeśli niechceś zbladzić / niechże twój post nie będzie pogański / ani Ods-  
zczepieński / ani Licemierniczy / ale prawy Chrześciański. Pogański post jest /  
kiedy się dla łakomstwa pości / abyś za tym mogli lepiej y smaczniej wywać: al-  
bo gdyś tak brzuch nętożył / że go postem ratować musisz. Licemierniczy post  
jest / kiedy pościś dla próżney chwały / abyś od ludzi był widziany. Odszczepie-  
ński post jest / gdy się kto pości dla tego / że mniema / aby te pokarmy od których  
się wstrzymawa / zle same w sobie były: iako Manicheusowie / Marcyonito-  
wie / Taciani / y Encratyste czynili: o których Paweł s. prorokował: Że oni o-  
statecznych czasów mieli zakazować małżeństwa / y pokarmów od Boga stwo-  
rzonych / iakoby one zle a nieczyste były. Ale post Chrześciański jest / gdy dla te-  
go pościmy / abychmy przykładu Pana Chrystusowego naśladowali: abychmy  
przeszłe grzechy na sobie karali / abychmy pożądliwości cielesnych powściągali /  
abychmy do modlitwy siłniejszymi byli / abychmy posłuszeństwo naprzeciw Ko-  
ściółowi zachowali / a żadnemu pogorszenia z siebie nie dawali. Ale o Poście  
tak na ten czas dosyć.

## Część Trzecia.

Obrona przeciw  
pokusom Czartor-  
skim.

Trzy pokusy na-  
więte na świe-  
cie.

Jan w 1 kap. 2.

w 1 Księ. Moy-  
żesz w 4.

Pokusy Czarto-  
wskie ięścię w  
Kainu.

Pierwsza pokusa  
Czartowska ku  
obżarstwu.

¶ Wiesz dosyć zrozumiał / iako Pan Chrystus aby nam przykład po sobie zo-  
stał / nie dla swej potrzeby / ale dla naszej nauki / pierwszej się przez ci-  
terdziesiąt dni pościł: a tym postem nam też wskazał post / a zwłaszcza  
ten terazniejszy / zalecił / poświęcił / y postanowił. Przypatrz się już teraz / iako  
to się on meżnie z Czartem przeciwnikiem naszym potykał / i iako go poraził y  
zwyciężył we wszystkich pokusach jego. Abowiem iako trzy są rzeczy o które się  
ludzie na świecie nawiecy starają: rokoszy cielesne / części / a bogactwa: tak  
trzy są śidła albo sieci Dyabelskie / na tych rzeczach po wszystkich świecie rością  
gnione. o których Jan S. przestrzegając nas mówi: Naunlejszy nie miłujcie  
świata / ani tych rzeczy które są na świecie. Bo cokolwiek jest na świecie / tedy  
albo jest pożądliwość cielesna / albo pożądliwość oczu / albo hardość żywota.  
A toć są te sieci / w które Dyabel ludzie ustawicznie pędzi: Obżarstwo / y Nie-  
czystota / która za Obżarstwem chodzi: Łakomstwo / a Pycha. Tymć on naprzod  
obkoczył y otoczył pierwsze nasze Rodzice w Kainu. Kuśił ich przez obżarstwo /  
owoc on na drzewie zakazanym wkazałszy: Kuśił ich przez pychę albo próżną  
chwałę / gdy im mówił: Jż będziecie iako bogowie. Nakoniec y przez łakom-  
stwo / gdy im y to obiecał: Że będziecie wiedzieć zle y dobre. Abowiem łakom-  
stwo nietylko jest chciwość pieniędzy / ale y chciwość wyniesienia. Tymć oby-  
czaiem pokusił się o Pana naszego tu w tej Ewangelii / y kuśił się po dziś dzień  
o wszystkie wierne członki jego: a rzadki takowy / któryby się wybiegał z tych nies-  
zczęśliwych sieci jego.

¶ Abowiem tu widzisz / iako napierwey do Pana przystąpiłszy / rzekł do niego  
ty słowa: Jeśliś ty jest Syn Boży / rozkazaj / aby się to kamienie chlebem  
stało. Iakoby mu tak rzekł: A coż tu czynisz na tej puszczy? dajesz się tu zawieść /  
abyś głodem umarł: tu cię peronie niżt karmić me będzie / jeśliś o się starać nie  
będziesz / a jeśliś sam wciąż nie opatrzyś. A tak melia iedno musisz już radzić  
o sobie: wsak powiadała / żeś jest Synem Bożym: przetoż jeśli tak jest / naczyn  
sobie chleba z tego kamienia. Przypatrz się tu pilnie chytrości Dyabelskiej.

Bo ktoż



Bo ktośby sie tu zdrady nadziewał: taenat Pan/ chleba nie miał/ mogli iako Syn Boży/ Pan y Bog wśelkiego stworzenia/ nie tylko z kámienia/ ale y z mścizę go chleba náczyć/ y pożywać go/ y głód od siebie oddalić. A czemuż nie wśluchał rády Czártowskiej/ ktora sie zdála dobra y potrzebna? A wieś czemu? Náprzód dla tego/ iż go ślad Czárt chciał doświadczyć y poznać/ iesli on iest onym Messyasem obiecánym/ przetoż mu sie tego Pan sprawować niechciał: aby nas náuczył ni wćzym Dyabla nie śluchać/ choćby sie nam zdála dobra ráda iego/ ale go nátychmiast odprawić: co by była Ewa w Raiu wćzyniła/ nas by była w ten cieżki wpać nie wprawiła. Druga przyczyna tego iest: iż Dyabel ná to godził/ aby Pan Jezus nie dufając tasce/ y opátrznosci á pomocy Bóskiej/ sam sie o to starał/ y sam sie opátrował: á tym niedowiarstwem aby Pána Boga obraził. Przetoż mu tak nátychmiast Pan odpowiedział: Nápisano iest/ Jí nie samym chlebem żyie cślowiek/ ale owśiem káżdym słowem ktore pochodzi z ust Bożych. Jakoby tak rzekł: Aćici ia iako cślowiek/ takne ná tey pusczy: á wśłakóś przedáć nic nie wátpie włásce Bożej/ y w opátrznosci á wśpomóženiu iego. Bo gdyżem tu nie swá wola przysedł/ ale z przywiedzenia Duchá śwítego: tedyć mi sie bać nie trzeba/ ieby mie P. Bog opuścić miał/ á potrzeb moich opátrzyć nie miał: ktory nigdy żadne<sup>o</sup> nie opuścił/ kto iedno náśladował woley iego/ á pełnił śwíte rośkazanie iego. Przetoż y ia námniey nie wátpie w słowie Bożym/ á iestem pewien tego/ że iesli będzie potrzeba/ pożywi mie Pan Bog y ná tey pusczy: tak iako żywił nániey przez cźterdzieśá lat one/ ktoryz mocnie stał przy słowie á obietnicach iego.

¶ Tu iuż wićdziś iako sie y ty w tey pokuśie sprawować máś/ kłedyć nieprzyiáciel takieś za wćhem śępcem/ á kłedy za tobá chodźi wolać/ podwodzić/ á náśmawiać cie/ abyś ty opáćciwśy nádzieie o Bóskiej opátrznosci/ náćzynił sam sobie chleba z márnego kámienia/ á nábywał sobie żywnosci z wielká trudnoćciá/ twojá/ z wielkim śkówertiem á wtrapieniem ludzkim: zápomniawśy onych prawódiwych obietnic Páńskich/ że sie on chce o cie starać/ gdy ty iedno szukaś kłóślestwa iego/ á pełniś śwíte wola y rośkazanie iego: tak iako sie stara o ptaśki/ o śiolká/ y o kájde stworzenie swoie/ dáiac mu opátrzenie swoie. Gdy cie tedy Czárt ná to podwodzi/ abyś nádzieie pokładał w pracách twoich y w trudnym byćiu twoim/ nie folgujac áni sprawiedliwosci/ áni miłóśierdziu/ á prawie nie wśląc słowom á obietnicam Bóskim: odpowiedzie mu takieś/ iako mu tu P. A. T. odpowiedziat: Jíci ia ciebie nieśláchetny Czártie śluchać nie bede/ abym sobie tym sposobem żywnosci nábywać miał: ale sie ia cieżę pewnymi obietnicami á słowy Pána mego/ że mie on nie opuści w żadney potrzebie moiej/ kłedy iedno bede pilen woley śwítey á rośkazania iego. Bo bych sie teś y náwiecey kłóśił y starał mimo wola iego/ tedy mi to staranie nic pomoc nie moie: ale iesli náś pierwey á nádwóśyśtko bede szukał Królestwa iego/ y sprawiedliwosci iego/ tedy mi to wśyśtko łatwie przypádnie/ comi iest potrzebnego ku żywnosci moiej.

¶ A gdy sie tak z Czártiem potkaj/ y tak go odprawiś/ wywatać obrony tego mieciá duchownego/ to iest słowa Bożego: tedy dopiero bedzieś prawym Rycerzem Chrystusowym/ á zádaś okrutná ráne przeciwnikowi twemu: że sie iuż o cie tá droga nie rychto pokuśi. Ale iesli on ciebie námoni á zwycięży/ tedy musieś być náedznieśym wieśniem á niewolnikiem iego. Jako śá ci wśyścy/ ktoryz za poduśczeniem iego/ kámienie sobie w chleb obracaia: to iest rzeczy nie dozwołonych ábo zákazanych zá dozwołone wywata. Jako ná przyktád. Pośtánowił kto w sercu swoim pościć sie/ á wśtrzymać sie od wywáńia iákiej rzeczy dozwołoney/ iako od matieñstwa/ ábo od pokármow: niechayie iuż to trzyma co pośtánowił/ á niech sie ná záć nie wráca. Bo iesli wślucha Dyabla/ ktory go záśie podwodzi ku wywániu oney rzeczy: tedy wywatać iej/ iuż grześy/ á grzech sobie wzwycyśay obráca/ iako w chleb kámienie. Abowiem choć oney rzeczy mogli przed tym bez grzechu wywáć/ by był ciego inśego nie pośtánowił: ale iż wmyślił

Przez Pan cźár  
tá wśluchać nieś  
chciał.

w 1 ście. Moyś  
3eś w 4.

Obróná w nieś  
dośtátku przeciwn  
niedowiarśtwu o  
Bóskiej opátrz-  
ności.

Matheus w 6.

Chryśosiom.  
Ktorzy sobie ká-  
mienie w chleb  
przemieniaia.



A coſi owi ktorzy  
ſluby wlaſne ſwo-  
ie kámiar: cié prá-  
wie kámiennie  
chlebem wczynić  
chca  
w 1. do Tym. 5.

Przeſtepcę poſtu  
ſ. za poduſzczę-  
nim Diabelſkim  
kámiennie ſobie w  
chleb obracać  
chca:

Wtora pokuſa  
Diabelſka tu zby-  
tniej ofnoſci/ a  
bo preſumpcey.

w Pſalm. 90.  
Niedoſyt ieſt re-  
czartá zwyciężyć.

Szatan piſnemi  
na Chryſtuſa/ iá-  
ko v dſiſ Mini-  
ſtrowie tego ná  
prawy Kóſciót  
báa.

Wyklad praw-  
dziwy thego pi-  
ſmá/ ktore Ciárt  
przywoził prze-  
ciw Panu.

Jáko Pan wto-  
ra pokuſe zwy-  
cięzył.  
w 5 Moy. w 9.

wſtrzymać ſie od niey/ tedy iuſi ſobie wſywanie oney rzeczy grzechem wczyni/ to  
ieſt/ iáko kámiennym. Przetoż ieſli ieſy znówu chce wſywać/ tedy grzech ſobie o-  
braca w wſywanie: to ieſt/ kámienn w chleb/ ktory go rychley rozſadzić niſi po-  
ſilić moie. Jáko y Páwel ſwiety o niewiaſtach/ ktore były ſtan wdowi chować  
obiecały/ mowi: J. potepienia ſobie nabywaia/ przeto że pierwoſa wiara w ni-  
weci obrociły/ a ſlubu ſwego nie zachowały. Tóć Chryzoſtom ſ.

¶ Daleko tedy wiecey oni ſobie kámiennie w chleb obracaia/ ktorzy rzeczy za-  
kazanych beſpiecznie wſywaia: iáko ci/ ktorzy mieſo albo mleczno w poſcie bez  
potrzeby iedza. Abowiem acz ſie tego wſyſtkiego inſych czaſow wſywać godſi/  
ale kiedy ich zakaza/ tedy ſie iáko w kámiennie obracaia: przeto kto ich wſywa  
czaſow zakazanych/ ten ſobie kámiennie w chleb obraca: nie tu pożytku/ ale tu  
zatrąceniu ſwemu. A tu iuſi wiſi iáko Dyabel nienawidſi poſtow/ a iáko ich  
ſcierpieć nie moſe: wiódac wſtáwiciem ludſie do tego/ aby ſobie to kámiennie/  
ktore go bárzo mierſi/ w chleb obracali: przetoſi (neſtetys) bárzo wiele takich/  
ktorzy ſie niwczym wiecey Ewangelia ſwoia niepopiſuia/ iedno w ſarcu wſy-  
ſtkich pokármow/ nie nie przebieraiać: a w tym ſie nabarſiey Ewangelikami  
być pokázuia/ kiedy wrzkoſia iáko wierni a práwi ſynowie Boży/ wolnoſcia ona  
ſwoia wſyſtko ſobie równo czynia.

¶ Słuchayie dopiero wtorey pokuſy Dyabelſkiej/ ſnać ieſe że ſroſſiey ná pier-  
woſa. Abowiem wiódac nieprzyiaciel/ że Pana tu niedowiárſtwn przywieſć nie  
mogi/ ktory ſwa wſyſtkie nádzienie w opátrnoſci a w obietnicach Bożych mo-  
cnie byt ugruntował: pokuſił ſie náń z przeciwney ſtrony/ chcąc go w zbytnie w-  
ſanie/ a w opáczna nádzienie wprawić. A tak wſiáł go do Miáſta ſwietego/ y  
poſtawił go ná wierzchu ganku koſcielnego/ y rzekł mu: Jeſliſ tedy Syn Bo-  
ży/ a ieſli tak mocnie wſaſ Oycu ſwemu/ ſpuſć ſie ná dot. Wſiáł ieſt nápiſano:  
Ji Angiotom ſwoim Pan to roſkazał o tobie/ aby cié náſili ná reku ſwoich/ abyſ  
iáko y o kámienn nie obraſił nogi ſwoiey. A tu nápierwey obacz/ iſci nie iuſi koniec  
ieſli ty iedne pokuſe zwyciężyſ. Abowiem pokis ieſt w tym ſmiertelnym cie-  
le/ poty bez pokuſy być nie moſe: ale po iedney/ drugiey ſie ſpóziway: a wſtáwi-  
cinie cſuynym baſi y gotowym/ a nigdy ſobie ná ſwiecie pokoiu nie obiecu.

¶ Drugie. Przypatrz ſie tu pilnie zdrádzie a chytroſci Dyabelſkiej/ iſci on ieſt  
Miſtrzem a práwie iáko Oycem wſyſtkich Odfcepienſcow/ ktory ich náuczy  
ſpócić y wykrecać piſmo Boie. Bo iſi wiſiáł że go Pan dojeżdżał ſłowem Bo-  
żym/ poczał on teſ wrzkoſia piſmo za ſoba przywozić: ale tak wlaſnie ſfałſo-  
wáne y wykrecone/ iáko ie y dſiſ heretycy tu potwierdzeniu błedow ſwoich cia-  
gna. Abowiem naprzód to piſmo nie o Chryſtuſie Synu Bożym mowi/ ale o  
wiernych cſtonkach iego. Ná to: gdy im piſmo obrone Bożá y ſtraſ Angielſka  
obiecuie/ tedy to nie przeto czyni/ aby ſie kto bez potrzeby w iáwne niebeſpie-  
czeńſtwo wdawać miat/ albo żeby co dla okázania y prozney chwały czynić miat:  
ale otuchy dodać wiernym/ tym ktorzy to przed oczymá maia/ aby ſie Panu  
Bogu podobali/ a doſyc cſymlu ſwietey woley iego. Bo takowym a nie innym  
Pan obiecuie/ że gdy oni cſyniać doſyc woley Bożey/ a powołaniu ſwemu/ przy-  
da w iáka trudnoſć: tedy ieſli im pomocy ludzkiej nie ſtanie/ ieſt im pomoc  
Angielſka zgotowana. Nie dſiwayſie ſie tedy ſeć y heretycy piſmá za ſoba przy-  
wodza: ale ſie temu przypátruy/ ſeć oni námnieyſzego mieyſca tu potwierdze-  
niu ſwoych błedow nie przytocia/ ktoregoby niewynicowali a nie ſfałſowali/ al-  
bo nienáciagneli od ſwey wlaſnoſci/ a od prawdziwego wyrozumienia ſwego.

A poniewaſ ſtydych to piſmo przewrotnie a wykretnie przywoził/ odpia-  
wił go Pan/ y zbił drugim piſmem wlaſnie a prawdziwie przywiedzionym/ gdy  
mu odpowiedział: Ji nápiſano ieſt/ że nie będzieſ kuſił Pana Boga ſwoiego.  
Trzucac ſie bez żadney przyczyny y potrzeby z ganku koſcielnego/ maiać wſchod-  
przed ſoba: toć nie ieſt nic inego/ iedno Boga kuſić/ a doſwiadczac ieſli mi P.  
Bog nowym iákim cudem będzie chciał w tym pomoc. Gdy m iá Ciártie ſedł



na puszcza/ tedy to z woley Bozey/ a za powodem Duchá s. uczynił: a przeto-  
sem nie miał nic wątpić w Boskiey opatrności/ choć ono mieysce puste było/ a  
potrzebnego pokarmu mieć nie mogło. Ale tu na ten ganek nie Duch Boży/ ale  
tyś mi Szatanie zaprowadził/ y ty mi na to radziś/ abym sie z niego spuszczał na  
dół/ a nie Bog: który kiedyby mi to rozkazał/ tedybym sie ia nic nie bał/ ani bym  
o tym wątpił/ żeby on zesłał Anioły/ którzyby mi strzegli y obronili. Lecz to  
pisano które ty przywodziś/ nie o tych Prorok mowi/ którzy ciebie słuchają: ale  
którzy Bogu są posłuszni/ a zachowują przykazanie iego.

¶ Otoś już widziś/ iako y te wtora pokusę PAŃ twoy zwyciężył: abyś y ty  
wiedział/ iako sie w tej mierze sprawować masz/ abyś umiał wzgardzić y pode-  
ptać próżną chwałę y marną cjeskę świata tego: kiedy cie nieprzyiaciel na to  
podwodzi/ abyś sie waiył czego niepodobnego albo niesłusznego/ nad wola y ro-  
zkazanie Pańskie. Bo siła takich nadybieś/ którzy sie objarstwu wwieść nie da-  
dzą/ y owsem wielkimi posty dreczą ciała swoje: ale gdy sie mniemania co do-  
tyczy/ a gdy sie boia aby na sławie albo na chwale ludzkiej nie chramali/ tedy  
sie tu oprzec nie umieia: y wola raczy Bogá y bliźniego obrócić/ y przestąpić  
przykazanie Boże/ y nieprzyjaźnia/ wojnami/ y rostkami wśystko zamieszać/ a  
niżli iakie vblizienie cierpieć na cici a na sławie swojej.

¶ Zaś y takich mało/ którzy vsluchawszy nieprzyjaciela swego/ spuszczaia sie  
z tego wysokiego ganku Kościoła Powsechnego: na którym ie był nie Czart/  
ale Duch s. postanowił: y wola niebożatka wierzyć Dyabłu/ przez swe Ministry  
rozmaicie pismo spocacemu a fałsiuacemu/ a niżli Kościołowi własnemu a pra-  
wodziwie ie wykładacemu. Czym seroce/ kto chce/ vżacnego Doktorá Win-  
centego Lyrinczyka czyt/ i może/ w onych prawie złotych ksiązkach iego/ przed  
iednnaście set lat złożył/ o dawności y o serokości Powsechney Wiary  
Chrześciáńskiej: które ja na Polski użyt przelożone/ a każdemu kto sie niechce  
dać heretykom oszukać/ bázko potrzebne.

¶ Obaczcie tu y one/ co Chrystom przypomina: Że Dyabet Páná nie zepcha-  
nał/ ani sie go dotknął/ ani sie do niego śmiał przybliżyć: ale mu tylko radził/ aby  
sie sam spuszczał na dół: abyś wiedział/ i wśelki który Dyabla słucha/ ten sie sam  
zrucza/ y sam swa wola ginie. Abowiem Dyabet cztowieka na zle podwodzić  
może/ ale go przymusić nie może.

¶ Słuchajcie już y koniec ostatniey pokusy Czartá sprosnego. Bo gdy mu sie  
dwie pierwsze nie powiodły/ wiedział chytry zdrajca/ czego już dawno na świecie  
cie doświadczyl/ że nic nie jest tak złościvego a tak škárádego/ czego by sie nie  
waiył cztowiek chciwością bogactw a panowania wniesiony. Ponieważ chci-  
wość bogactw albo podwyśsemia/ dostateczna jest od Bogá odwołenie. Albo  
wie nadybieś cztowieka/ który na głód nic nie dba/ ani sobie luckiej chwaty wa-  
ży/ by iedno pieniadze zbierać/ a wiośke do wiośki/ dom do domu/ rola do roley  
przyciyniać. W owsem rozsna to jest ludzjom takomym/ że sie nie śmieia ani mo-  
ga powoli naieść/ ani umieia żyć mądrością swoich. A ponieważ ich wśystko  
kochanie jest w pieniadzech/ przetoż nie myśla ani o sławie/ ani o przyjaźni ludz-  
kiej. Tym tedy zaslepieniem a okrucieństwem Czart Páná zwieść y omamić ch-  
ciał/ gdy mu tak mowił postawioşy go na wysokiej gorze/ a okazawşy mu wś-  
ystkie Królestwa świata tego/ y chwale ich: To wśystko dam ia tobie/ iesli  
wpađşy przedemną bedzieś mie chwalił.

¶ Okrutnaś to wedka na cie niedzny cztowiecze/ która y po dziś dzień Szá-  
tan niezliczonych ludzi towi/ a prawie ie tak czyni niewolniki swemi. Bo iesli sie  
on o tego Páná tak iawnie a sprosnie śmiał pokuśić/ co; mniemasz że tym prze-  
pusci którzy sami zabiegają/ sami sie o to staraia/ aby wrzadow/ aby przelożeń-  
stwa dostapili/ aby znacznymi na świecie a zawołanymi byli? O iako takich  
wiele/ niesłusze/ którzy aby iedno wrość/ aby sie wynieść/ aby sie zbogacić/ nie  
sie nie rozmyśliwşy/ wpađia przed nogi Czartá sprosnego nieprzyjaciela swego!

Obrona przeciw  
próżney Chwale.

Odszczepienicy  
spuszczaia sie na-  
dół z Kościoła  
Powsechnego.  
Vincent. Lirin.

Czart nikogo nie-  
niespycha/ iedno  
sie spuszcia każe  
Chryso. in ope-  
re imperfecto.

Trzecia pokusa  
tu takomstwu a  
panowaniu.

Tę pokusę pie-  
niadze a przelo-  
żenstwo na świe-  
cie.



Psaln 36.

Szatanśkie obie-  
tnice bårzo nie-  
pewne.  
Chryſtoſtom.  
W Przypow 8.  
Co Dyabel daie.

Tedne dobra y  
Bog y czar daie.

Krzywody Bożey  
ani Ciartu/ani sz-  
wiatu/ani ciotu  
cierpieć nie  
mamy.

Ciart wiecey nie  
może iedno co mu  
Bog dopuści.

Job w 1.

A za y tych malo/ktorzy swoje Wiary za zyskiem odmienniaia/y te Wiare za lep-  
sa maia/ ktora im wietſzy pożytek weſynic moie? A za sie y ci nie naroda/ktorzy  
tylko Prebendy a dochody w Koſciele trzymaia/ a gdzieby tych nie bylo/tedy  
by sie predko tam przemieſli/gdzie sie ciego wietſzego spodziewaia? Drudzy za-  
sie nie prze co inſzego od Koſciola odſtepuia/ iedno aby Dzieſietcin nie dawac/  
aby pod zaſloną Ewangeliey Koſcioly lupic/ y dochody ich odeymowac/ a ſo-  
bie przywlaſzczac mogli. A coſ to ieſt innego/ iedno wpasc przed Dyablem/ aby  
cie z bogacil? Ale iako to dlugo trwa/ co da Szatan temu/ každy to na oko wi-  
dzi. Bo by sie te; ztoſciwy cſtowiek wynioſt a; do nieba/ tedy po maley chwili  
ani wzwie kiedy zgine/ tak/ ie zna ku mezoſtanie oney pompy iego.

¶ Bo obacz iako ſa niepewne a ſaleczne Ciartowſkie obietnice. Abowiem we-  
dle prawdy nie ieſci ſwiat iego/ ani Kroleſtwa ſa iego. Poniewaz ieſt napisano:  
Ji przez mie (mowi Pan Bog) Krolia Krolowie/ a mocarze ſtanowia  
prawa ſwoie. Ale to wſyſtko co ſie nieſprawiedliwie na ſwiecie dzieie/ iako gdy  
kto kradzieſa/ albo gwałtem/ albo iaka zdrada/ albo jakim wſciejſzeniem du-  
ſze ſwoiey/ a z bliſieniem zbawienia ſwego/ bogactwo albo wrzedeu nabedzie/  
tedy to Dyabel daie. A tak nie ſame bogactwa Dyablowe ſa/ ale ich opatrzes  
nie. Ale ſame rzeczy tego ſa/ ktory ie ſtworzył na doſwiadczienie ſprawiedliwych  
y nieſprawiedliwych/ y polozył ie na ſwiecie w dwojakim obeſciu albo opatrzes  
niu/ ie ie y Dyabel/ y Bog dawac moie. Bo ieſli ich z grzechem doſtanieſ/ tedy  
od Dyabla bywaia dawane: ale ieſli ſprawiedliwie/ bez grzechu/ bez wſciejſtku a  
vblizenia bliſniego twego/ tedy ie Bog daie. Iako y cſtonki naſe/ albo Bog al-  
bo Dyabel rzadzi y ſprawia. Bo ieſli ie wydaw. Na ſprawiedliwoſc/ na ſwie-  
tobliwoſc/ na ſluzbe Bożę/ tedy one ſa nacyniem Bozym: ale ieſli ie obracaſ  
na ſluzbe grzechu/ nieczyſtoty/ a nieprawoſci/ tedy ie Dyabel ſprawia.

¶ Obacz ie iuſ/ iako tu Pan Ciarta wnet odprawil. Ciomogt ſcierpieć tak  
wielkiey Krzywody Bożey/ a lego natychmiast zgiomil y odpodil tymi ſlowy: Jdiz  
ie iuſ Szatanie/ iuſ to wiele na cie. Bo tak napisano: Je Pan a Boga twego  
chwalic bedzieſ/ a iemu ſamemu ſluzyc bedzieſ. A w tym nas nauczyl/ ie acz  
krzywody naſe wlaſne ſkromnie znosc mamy/ ale Krzywody Bożey nigdy cierpieć  
nie mamy. Jeſt nam te; tu wielka pociecha zoſtawiona/ iſ widzimy/ ie Dyabel  
nie moie potichce kuſic cſtowieka/ iedno po ki mu Pan Chriſtus dopuſci/ al-  
 Duch ſ-ktory w ſwoich wiernych przebywa. Abowiem by Dyabel nigdy nieprze-  
ſtat niedznego cſtowieka podchodzil y natejdzic/ poniewaz on ani ie/ ani pſe/ ale  
to wſyſtko iego rzemioſto/ kuſic/ trapić/ dreczyć a przeſadowac ludzie: iako ſie  
to iaronie y Joba pokazue. Ale gdy ſie ty meinie ſtawil/ a zwyciezyl/ niektore  
pokusy Ciartowſkie/ tedy wnet nieprzyiaciel wrojac muſi: a na ten cſas przy-  
da Angieli/ y beda ci ſluzyl/ a beda cie ſtrzegli z pilnoſcia/ a z wielka pociecha  
twoia.

**Co za nauki z tej Ewangeliey ſ. ſobie brac mamy.**

I.

**¶** Tuſ iuſ ſtyſat napierwoſa nauke/ iſ przeciw Ciartowi/ iako tu Pan przy-  
kladem ſwom pokazac raczył/ niemaſ lepſey a pewnieſſey obrony/ iako  
poſt/ Modlitwa/ a ſlowo Boże. Lecz poſt y Modlitwa ſa iako przygo-  
towanie przed pokuſa: a ſlowo Boże iako mieci/ ktorym maſ przelomic y po-  
razic przeciwnika twego.

II.

¶ Drugie baczyć mamy: abychmy ſie Duchowi ſwietemu/ ktory nas  
mu na obiedliwe puſtynie wprowadzic nie dali/ ale Duchowi ſwietemu/ ktory nas  
z ciata y z ſwiata/ iako z domu a powinowactwa naſego/ wywodzi na puſcie  
pokuty ſwiete: abychmy na nie y poſty y modlitwami/ a ſluchaniem y rozmyſla-  
nim ſlowa Bożego przyzbroieni beda/ mogli poic y zwyciezyc gſownego Nie-  
przyiaciela naſego.

III.

¶ Trzecie pamietac mamy/ iec naſe poſty od Pana a Zba-  
wiciela naſego poſwiecone/ od Apoſtolow y od ſwietego Koſciola Bożego  
ſkoro z pociatku ſa yſtawione y przykazane: atak wſelki kto ie bez potrzeby ta-

mie/



mie/ albo naprzeciw im mow:/ samemu Duchowi Bożemu/ Kościół Boży wstać  
wicie rzadzącemu/ sprzeciwia się/ y skłóca grzeszy. ¶ Czwarte obaczaj  
my/ iako y my Czarta sprzeciwika swego/ przykładem Pána naszego zwyciężyć  
mamy. A tak ięścić na grzech radzi/ odpowiedz mu: Nie z tego zdrayco prze  
klety. Bo napisano: Ze Pan Bog ma wienawiści grzeszne. Jesli radzi abyś  
dlużej mieszkał w grzechach twoich/ odpowiedz mu: Nie tedy tgarzu/ nie te  
dy. Bo napisano jest: Czujcie/ a bądźcie gotowi: bo kiedy się nie spodziewacie/ te  
dy Syn Boży przyjdzie. Jesli cię od dobrych uczynków odwodzi/ odpowiedz  
mu: O nic z tego. Bo tak napisano: Abychmy dobrze czyniac nie ystawiali. A  
bowiem będziemy iść ciążu swego. Jesli cię podwodzi na takomstwo/ na pyhaństwo/  
na złe mowy/ y na inne grzechy/ odpowiedz mu: Nie uczynię tego. Bo tak napisano:  
Ze takowi Królestwa Bożego nie otrzymają. Jesli radzi/ abyś odstąpiłszy  
od Kościoła/ przyszedł do Sektarzów/ odpowiedz mu: O nie tedy zwodniu  
złotliwy. bo tak napisano: Jeden Bog/ jedna wiara/ jeden krzest/ jeden Kościół.  
Tym się ty obyczaiem Dyabłu zawse sprzeciwiasz/ a wyszys ięć wciecie od ciebie.  
¶ A ty wszechmogący nasz Panie y Hetmáne/ ktorýś się dla nas grzesznych  
Ciartowi kuści dopuścił/ abyś nam te gotowe obrony przeciw iemu sam w sobie  
okazał/ a dodał nam serca y śmiałości przeciw temu złosciwemu a przekletemu  
zdraycy a przeciwnikowi naszemu: Raczże nas sam iasła swa posilić y utwier  
dzić/ abychmy iako wierni Rycerze twoi/ ciebie Pána swego tak naśladowali/  
wzywając tych broni/ Modlitwy/ Postu/ a słowa twego świętego: abychmy tu  
na świecie żyć w trzeźwości a w ciułości/ za pomocą y obroną twoją/ zwycię  
żyli nieprzyjaciela swego/ a o śmierci otrzymali one korone sprawiedliwości  
a nieśmiertelności/ ktorą ty nagotować racysz wszystkim wiernym bojo  
wnikom twoim. ¶ cory żywiesz y krolujesz na wieki wieczne. Amen.

Ecclesiast. w 12.

Lukaś w 11.

do Galát. w 6.

w 1 do Kor. w 6.

Do Ephezow

w 4.

Jakub w 4.

## Ewangelia Niedziele wtorey w Post/ ktora napisał Mathheus 6. w xv. Kap.



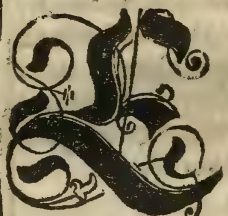
**N**on czas: Wyshedłszy z tamtąd Je  
zus/ odshedł wstrony Tyrskie y Sydonie.  
A oto niewiasta Kanáneyka od granic o  
nych wyshedłszy wolala/ mowiac k niemu:  
Zmiłuy się nademna Panie synu Dawidow:  
abowiem corká moia okrutnie od Czarto  
stwa bywa dreczona. A on nie odpowie  
dział iey ni słowa. Tedy przystapiwszy zwolennicy ie°/ prosili go



mowiac: Odprawia/ boć oto wola za nami. A on odpowiedział y rzekł im: Nie jestem postany iedno do tych owiec/które zginęły z domu Izraelskiego. Ona potym przystąpiwszy dała mu część a chwale/ mowiac: Panie (wždy iednak) wspomóż mie. Który odpowiedziałwszy/ rzekł: Nie dobrzeby to brać chleb synowski/ a miotać gi psom. A ona na to odpowiedziała: Takci jest Panie/ ale wżdam y śczenieta iadaia nieco z odrobin które padąia z stółow Pánstkich. Tedy inż odpowiadaiac Jezus/ rzekł do niey: O niewiasto wielka jest wiara twoia/ niechci sie inż sstanie iako ty chceś. y wzdrowiona iest dzieweczka iey od oney godziny.

## o prawey Modlitwie Chrześci- ańskiej/ a o czterech rzeczach do niey potrzebnych.

Porównanie E-  
wangelicy prze-  
ślezy Niedziele  
zta dżisieysza.



**E**wangelia Niedziele przeszley nauczył nas/ iako sie przeciw Ciartowi sprzeciw/ktowi swemu stawić/ y zastawić mamy: a ta dżisieysza nas uczy/ iako sie z samym P. Bogiem obchodzić mamy. Tamechmy wid/ li sprawę one/ktora każdemu/ choć boiałiwemu/ do boiu przy w Dyablu serca dodać mogła: a tu inż widziemy druga sprawę/ ktora człowiekowi iakożkolwiek optakaniemu/ y od wszystkich opuszczeniemu/ odać potiechy y otuchy/ aby sie z wielkim wśaním wciekał przez modlitwę do 2. Oga w kaźdey potrzebie swojej. Tam nam Chrystus wkazał/ iako Dyabla o siebie odprawić y odpędzić mamy: tu nam wkażue Pogańka/ ktorem obyciaiem y samego Boga zatrzymać y zachować mamy. Tamechmy słyseli/ iako Chrystus z Dyablem iak za pasy chodził: a tu lepak słysimy/ iako sie ta niewiasta Pogańska z Panem Chrystusem biedzieta: nie inaczej iedno iako on Patryarcha Jakob mocował sie z Angiotem przez cała noc/ am sie go chciał puścić/ aże błogostawieństwo od niego otrzymał. Tymiec prawie obyciaiem ta wboğa niewiasta/ tak długo za Panem chodziła/ tak długo wołała/ tak długo prosiła/ y tolała/ aż to czego iadała/ otrzymała.

w 1 księg. Moy-  
ześ w 32.

Obrony przeciw  
Ciartowi.

**A** Gdyż tedy są przeciw Dyablu trzy naprzednieysze zbroie y obrony/ Modlitwa/ Post/ a słowo Boże/ iako chmy przeszley Niedziele słyseli/ a inzechmy zrozumieli/ iako Postu y słowa Bożego/ przeciw nieprzyiacielowi swemu/ wywalc każdemu przystoi: teraz inż iest tego potrzeba/ abychmy obaczyli iako też Modlitwa nie tylko Ciartá nieprzyaciela swego/ y wszystkie pokusy iego/ ale (co iest dżiwieysza) y samego Pána Boga swego zwyciężyć możemy. Bo iako Chryzostom powiedział: Nici nie iest mocniejszego nad człowieka prosiacego/ a mo-  
dlacego się Pánu Bogu swemu. Co sie iaronie na oney bitwie pokazało/ ktora Żydowie przeciw Amalechitom mieli: gozie wiecey sprawił Mozyseś Pánu Bogu sie pilnie modlacy/ a niżli Jozue z woyskiem naprzeciw nieprzyiacielom majme wojuiacy.

Chryzosto. super  
Marthaeum 18.

w 2 księg. Moy-  
ześ w kap. 17.

Lukaś w 11 y  
w 18.

Wzor prawey a  
doskonaley Mo-  
dlitwy.

**A**le inż nie lada nauka iest umieć sie dobrze modlić Pánu Bogu: nauczył nas Pan a Zbawiciel nasz/ iakie maia być modlitwy Chrześciańskie/ z iaka wiara a nadzieia/ z iaka goracościa/ pokora/ a statecinościa/ mamy sie w potrzebach naszych wciekać do niego. A miedzy inszymi naukami mamy tu żywy obraz/ a iarony przyktad doskonaley modlitwy/ w oto tey Pogańskiej niewieście: ktora



maiać corke bårzo od Dyabla wtrapiõa / wcieta sie do Pana w onym wielkim ktopocie / a wdreczeniu swoim : a chocia sie iey naprzod nie po myśli powiodło / y ać wiele ciężkich stosów wytrzymać musiała : iednak iż wiare wielką / a dobre wśanie o tym Panie miała / a z wielką chęcią y pokora prosiła / ani wstąpiła / choć zaraz wysłuchana nie była / ale w swej stateczności trwała aż do końca : przetoż nietylko była wysłuchana / y pocieszona / ale y wielce od Pana pochwalona.

¶ A ponieważ z wielką żalością naszą / iawnie to widzimy / że Dyabel tym wszystkim które raz opamię / a podbije pod moc swoje / napierwey te bronie odeymie / Postu / Modlitwy / y słowa Bożego : iako to w Heretykach każdy obaczyć może. Ktorzyż posty o nimie wderzyli / pogotowiu y modlitwy wzgardzili / y prawie a ściere słowo Boże (które nie w prostej literze / ale w zdrowym wykładzie / a wyrozumieniu należy) wtracili. A tym zaśie / ktorzym ich do końca wydzieć nie może / iednak sie o to pilnie stara / aby ie un stepił / y poprowat : iako sie to (nestetyż) u nas Kątholikow dosyć wkażuje / między ktorymi rzadcy są / ktorzy by tych swych broni pilnie strzegli / a wywali ich wedle potrzeby z dzielnością przeciw nieprzyjacielowi swemu. Tedy tego każdemu prawemu Kycerzowi Chreścianstwu wielka jest potrzeba / aby obaczwszy iako postu y słowa Bożego przeciw Czartowi wywać ma / nauczył sie także / z tej Ewangeliey / iako sie y w modlitwie ma sprawować : aby tej broni nietylko nigdy nie wypuszczał z ręki swoich / ale aby iey Dyablu tępicy prować nie dopuszczał / a miał ia zawsze gotową / wyostrzoną / a dobrze wyprawioną / y zahartowaną przeciw iemu. Czego sie z tego kazania nauczyć możemy // iesli ie z pilnością wważać będziemy.

Czart odbezpieczył  
com odeymie  
bronie przeciw  
sobie

## Część Pierwsza.

**A** Kółwiek praw żywa Chreścianstka Modlitwa wielkiej ściereści a do konności potrzebuje / tak iż jest bårzo rzadki człowiek / ktorzyby iey do brze wywać miał : a wśakoż do niej nawiecey tych czterech rzeczy jest potrzeba : Wiary / dobra nadziei / abo z wśnością złączonej / gorącości / pokory / a trwłości / abo stateczności.

¶ Iż do Modlitwy naprzod y nadewszystko wiary jest potrzeba / mamy o tym pisma wśedzie dosyć. Zbawiciel nasz wśedzie sie o tej wierze zwykt pytać : wyściagaiać ia od tych / które wzdrowić miał. Bo gdy oni dwa ślepi za nim wolali aby ie oświecił / tedy ich tak naprzod zopytał : A wierzyćć wy / że ia wam to mogę wćzynić ? Gdy odpowiedzieli / iż wierzymy / dopiero im powiedział : Niechże sie wam wedle wśsey wiary wśanie : y dotknawszy sie ich oczu / stworzył ie. Takieś gdy go ieden tak prosił / przywiódłszy do niego syna swego opętanego : Jesli co możesz / wspomóż nas a zmiłuy sie nad nami. Pan mu też na to odpowiedział : Jesli ty wierzyćć możesz / tedyć wśystko jest mojno uierzacemu. A gdy on ościec z płaczem zawołał : Jći ia wierze miły Panie / a ty sam ratuy niedowiarśwa mego : tam dopiero otrzymał co prosił. Przetoż y to Pan Zwolennikom swoim opowiedział : Że wśystko o co kółwiek prosić będziecie w modlitwach waszych z wiara / to otrzymacie.

¶ Ale inśe pisma opuścivśy / iasne jest o tym mieysce w Liście Jakubá ś. tyśmi słowy : Jesli kto z was mądrości potrzebuje / niech ie iey prosi u Boga / ktorzy dawa wśystkim obście / a nie wymawia : tedy mu będzie dana. Ale niechay prosi w wierze / nic nie watpiać. Bo ow który watpi / podobny jest welnam morskim / które wiatr wzrusza y roznośi : takow tedy cłowiek niech nie mniema / by miał co wśiać od Pana. Obaczcie co tu Jakub ś. mowi : Jesli kto z was powiada / potrzebuje mądrości. Co tu o mądrości mowi / to i y o inśych wśystkich rzeczach rozumie / które nam tu zać owanu żywota naszego / albo tu zbawieniu są potrzebne. Bo y tych nie od kogo innego / iedno od Boga samego ciesz

Cztery rzeczy do  
Modlitwy po-  
trzebne.

1.  
Wiary w Mo-  
dlitwie napier-  
wey potrzeba.  
Matheus w 9.

Marek w 9.

Matheus w 21.

Jakub w 1.



kać/ żądać/ y prosić mamy. Jako tenże Jakub s. tamże mało niżej powiada: *Ji* kożdy datek nalepszy/ y kożdy dar doskonały/ zwierzchu zstepnie od Oycy światłości/ y którego niemaż odmiany/ ani w zaiemności zaciynienia. Od tego tedy/ y z rąk tego/ wszytkiego czekać mamy: który daie zgotą wszytkim/ a daie obficie/ a nikomu datku swego nie wymawia. Niechże/ powiada/ y tego proszą/ a będzie mu dano.

Siła ich nie odnośa o co proszą/ iż nie z wiara proszą.

¶ Ale zaż ich mało proszą/ a tego o co proszą/ nigdy nie biorą? Takci jest. Przetoż y Apostoł nie inż tu rzeczy doskonały/ ale tego dotożył tymi słowy: Ale niech proszą z wiara nic nie wątpiac. Jakoby rzekł: Będzie mu dano/ ale iesli z wiara będzie prosił. Ktora potrzeba wiary aby tym lepiej każdy mogł obaczyć/ tedy ieszcze przydat do tego te słowa: Bo ktoć wątpi/ ten ci jest podobien nawatności morskiej/ która sie od wiatru kotyşe y wnośi: przetoż niech nie mniema taki człowiek/ aby miał co wziąć a otrzymać od Pana swiego. Ktorych słow to jest własne wyrozumienie: Ji dla tego ten który wątpi nic nie odnośi/ abowiem nie jest sercá spokojnego/ ani pewnego/ ani statecznego/ a przetoż i tak a Boża nie może sie zostac y niego: iako y wody morskie nie mogą przyiac ani zatrzymać żadney figury/ ani obrazu żadnego/ po ki sie od wiatru wnośa y chwieia.

Przy wierze do brey nadziei y wśności potrzeba.

¶ A tu inż każdy obaczyć może/ iż okrom wiary/ która wierzyś/ żeć Pan Bog y może/ y chce/ dać to o co go proszą/ według wolei światley tego: trzeba nadziei y nadziei/ albo wśności/ którą záperwne maś czekać/ tego co proszą/ iakoby sobie obiecana iaske Boża przywolaścając. Przetoż y Pan a Zbawiciel nasz tak nas wciy: Wszytko o cokolwiek modlac sie proście/ wiercie że weimiecie/ a stanie sie wam. Bo po ki tey wśności człowiek nie wstąpi/ poty sie serce tego wloić nie może. Abowiem ta wśność wprośzenia/ iak kotwica okret/ wspiera sercá naszego: y stanowi ie/ aby sie y tam y sam nie wnośo.

Czemu tey wśności w ludziach niemaż.

¶ Tuby mi kto powiedztał: Już ci ia wierze iż Pan Bog może/ y chce to wśyśko wciynić/ o co go ia wedle wolei tego prosze: ale nie mog poiać tey nadziei/ abym tego z perwnym wśaniem czekał/ o co prosze? Takci jest Siła ich w tey mierze wstawia. A to iednym stad przychodzi/ że sie z prawego sercá od grzechu nie odwracają/ ani go do końca nie opuścją: a drugim stad/ że sie pilno nie ćwiczą w tych rzeczach/ ktorymi wiara naszą może być wzmocniona. Bo iako ty maś wśać y wierzyć/ że ci Pan Bog wyslucha/ gdyż ona chuctu grzeszeniu/ która żywie w sercu twoim/ iako oblot iaki przeszkadza/ aby twoia modlitwa do Boga nie wstąpiła? Jako ty maś mieć do Boga wśanie/ kiedy ie odeymnie piśmo Boże? Jesli mie spytaś/ tedy: Oto maś y Jzaiasza miejsce gotowe: Kiedy/ powiada Pan/ wyciągniecie do mnie rece wasze/ tedy ia od was odwróce oczy moje: a gdy rozmnożcie modlitwy wasze/ nie wyslucham was. Abowiem rece wasze krwia ( to jest skłaradem grzechami: bo ie piśmo tym imieniem zowie ) są napetnione.

Jzaiasz w 1.

Ktorych grzeszników P. Bog nie wyslucha/ a ktorych wyslucha.

¶ Ale mi zaś rzecześ: A wiec inż grzeszni ludzie modlić sie nie mają? a wiec inż żadney nadziei wprośzenia mieć nie mogą? Na toć ia tobie iednym słowem nie mogę odpowiedzieć: ponieważ nie iednacy są grzeszni ludzie. Bo niektorzy znają grzechy swoje/ a żalują z sercá/ że Pana Boga obrażili. A niektorzy sie wśać nie chcą/ będąc pełni zazdrości/ gniewu/ pychy/ nieczystoty/ takomstwa/ obłudności/ y innych złości takowych: a przedśie żyjąc w tym salonym beśpieczeństwie/ odmawiają Septempśalmy/ abo inne pacierze niewiem iakie: o tych ci tu Jzaiasz mowi. A o tych zgotą rzec sie może ono/ co w Ewangeliey stoi napisano: Wiemy że P. Bog grzesznych nie wyslucha: a nietylko ich nie wyslucha/ ale y brzydii sie ich modlitwami/ y owsem ich ścierpieć nie może. Zmordowas tem sie/ powiada/ znosac was. Widziś iako mu są przykre/ a nieznosne modlitwy y ofiary grzesznych ludzi? Lecż ktorzy znają grzechy swoje/ a wpadli w ktorych leżą/ a żadają być od nich wybawieni/ a o to z prawego sercá Pana Boga

Jan w 9.

Jzaiasz w 1.

prośa:



proszę: tych ci Pan nierządc aby miał odrzucić/ ale ich też wdrzećnie a takżawie  
wzywa do siebie onymi słowy: Podście do mnie wszyscy / którzy pracujecie / a  
i jesteście oświeceni / a ja was ochłodzę / y wyswobodzę. A i jesteście iasnejszy przez Pro-  
roka tak powiada: Pospolicie tak mówią / Jesli masz opuścić żonę swoją / a ona  
odśledzi od niego poimie innego męża / i zaż sie on wiecey ku niej nawróci? zali  
nie będzie splugawiona / a omierza taka niewiasta? Ale ty chociaż cudzoziółca  
z wiela garmatow / wszakże przedśie wróc sie do mnie / mówi Pan / a ja ciebie  
przyymę. A coż jest Nawróć sie / iedno vyna sprostność swoje / a żałuy / żeś mi  
zaniedbawşy / innych miłośników naśladowała: a nawróciwşy sie / y przeymie-  
go sercá przeprosz mi / a żąday odpuszczenia / a ja cie zaś przyymę. Jako tedy  
onim pierwszym grzesznikom nie połączającym vřność odeymuie piřmo Bóże:  
tak tym zaś vřności dodaje / gdy ich wiedzic y wzywa ku nawroceniu / a odpus-  
zczenie im obiecuje.

¶ Ale i jesteście takich nie mało / którzy znają grzechy swoje / y żałuy z prawego  
sercá / że páná Boga / a dobrodziejstá swego obrażili: a wszakże nigdy ku prawdzi-  
woy nábzieci a vřności nie powstała: a to dla tego / że sie pilno nie ćwiczą w mys-  
łach wiary / że nie wważają prawdziwie na sercu swoim / onych wdziecznych a  
nieodmiennych obietnic Pánich / a nigdy nie myśla o miłosierdziu Bożym: ale  
iedno rozmyślają sprawiedliwość tego / a piekło vřawicnie sobie przed oczy kła-  
dą / a tylko grzechy swoje przed sobą mają. A przetoż gdy sie na modlitwy wda-  
dzą / bywaia zatlumieni niedostatkami Ducha: a ci iako wielkie meki / wciřki / w  
trapienie cierpią na sumieniu swoim / trudno kto wysłowić może.

¶ A tak słuchay każdy kto jest takowy: A wierzyř ty / iż Pan Bog może wczę-  
nić coć obiecać? Wierze / o powieř: bo jest wszechmogący. A wierzyř / że Pan  
Bog zawsze daie co obiecuje? Wierze / bo jest prawdziwy. A wierzyř / że Pan  
Bog obiecał wysłuchać / prośby nasze? Wierze / bo o tym piřmo wředzie świadczy.  
A czemuż tedy wiatr / i / że to otrzymasz o co prosiř? Zbiegay imiona tych wřys-  
řkich / którzy kiedyś tego Pána o co prosiłi / a meynaczej naydziej / iedno je oni  
zawsze byli wysłuchani. On Celnik iawnogrzeszny / zař nie otrzymał czego żadał:  
Izali Magdalena nienalazła czego szukała? Lotrowi kotłacacemu / iřali Ray  
nie był otworzony? A iесли znař y widziř / że bierze każdy który o co prosi: a cze-  
muż y ty nie vřař że to weźmiesz / o co wedle wolej Bożej prosiř? Jesli do Oyc-  
ca niebieskiego smieł przystępuiesz / y przedstawiař mu potrzeby swoje / nie o tym  
nie wátpiac / że on tobie da czego żadař: a czemuż tego y tu nie czyniř? czemuż  
z tař vřnością / y owšem czemu nie z wietřa vřnością przystąpić masz do Oyc-  
ca Niebieskiego / gdy on y z przyrodzenia dobry jest / a ku miłosierdziu wřysřek  
skłoniony a wystawiony?

¶ Bo coż mniemasz? Zali nie on w żywocie macierzyńskim spoił kóści twoje? Zali  
nie on duře wlat y wpuścił w cřłontki twoje: y dałci rozum / ktorymbys Bo-  
ga poznać y przyiać mogł? Izali na każdą chwilę nie ma pieczy o tobie / podpie-  
raiać tego żywota ktorycř raz dać raczy? Izali Stońca / Miesiaca y gwiazd  
mi dla ciebie nie vřzynił? Izali ziemie ze wřysřkim sprzetem y ozdoba swoją / on  
prze cie nie stworzył? A iř te dobrodziejstwa stworzenia opuřcie: Izali ciebie  
gdys był żaginął / nie odkupił nadrořszą krową namileyszego Syna swojego? a  
wyrwawşy cie z pászci piekielney / nie vřzynił cie dziedzicem kroleřwa / y ży-  
wota / który trwać ma na wieki? Izali nie dał Ducha swego świętego miasto  
fantu y zastawoy oney przysřley chwały / w ktorym wótamy Oycze Oycze? A cze-  
muż iесли wátpiř? czemu sie kótyřesz / iakobyř nigdy dobrodziejstwa Bożego  
nie vřnal? Ktory prze cie dał Syna swego / nad ktorego nic nie miał wietřego /  
ani milřego / a cęgoc ten odmówić może?

¶ A iесли cie to iесли nie poruřa: appelluie zaście do obietnic tego. Obiecał że  
vřyni o co go prořimy: tedyć sie nam ziści. Albowiem kłamać nie może / ponie-  
wař Bog jest / a sama iřta prawda. A zaprawde bychmy to iedno słowo Obie-

tnice /

Matheus w 11.

Bieremiař w 3.

Jako dobrej na-  
dziei / y vřności  
do modlitwy ma-  
my dostać.

Przeciw ludziř  
maley wiary a ser-  
cá strážnego.

Pánisřie dobro-  
dziejstwa dane  
cřłownikowi.

Obietnice Pána  
řie.



w 4 kšie. Brol:  
w 21 kšp.

z Paralip. 36.

Modlitwa Máná-  
nássessa Brolá w  
wiezieniu iego.

tnice/ pilnie wważyli na vmyślech nášych / musíelibysmy koniecznie tu nădziej  
powstać. Cjemu abyś wierzył/ przypátrž sie Mánássessowi onemu Brolowi/ o  
ktorym nápisano/ že tak wiele krwie niewinney przelat/ že iá nápełnił Míasto  
Zieryzálem/ aż po gárdto : že inše grzechy iego tam námiénione opuścze/ ktore  
wielkie byty. A wždy ten tak grzesny á okrutny cžlowiek/ z táka sie vřnošcia mo-  
dlit/ že sobie lástke Boža práwie przywlaščzat/ gdy Boga tymi slowy prošit :

Ty miły Pánie z wielkiey swey dobroći/ obiecales poťutniac  
cym odpuśczenie grzechow/ á ty Bože spráwiedliwych/ nie vřtá-  
wiles poťuty dla spráwiedliwych/ iáko dla Abraháma/ Izááká/  
y Jákobá/ ktorzy nie grzesyli przećiw tobie : áles dat poťute dla  
mnie cžlowieka grzesnego. Bomci iá zgrzeszył náđ licžbe piastu  
morskiego / á zámnożyly sie niepráwošci moje / ták/ že m teŹ nie  
ieřt godzien podnieřć do niebá očzu swoich/ prze wielkořć nie-  
práwošci moich. Skrzywilem sie od wielkiego wieźienia želá-  
znego/ že iuŹ oddycháć nie moge. Bom wzbudził gniew twoy mi-  
ły Pánie/ á zgrzesylem przed oblicžnořcia twoia/ stáwiáiac bři-  
dliwořci/ á rozmnaŹáiac zlořci. A teraz kłeam ná kolána sercá  
swego/ žádaáiac lářti od čiebie miły Pánie. Zgrzesylem Pánie/  
zgrzesylem/ á znam niepráwořci moie. A ták žádam vprzeymie  
prořac čiebie Pánie/ odpuřć mi/ odpuřć mi/ á nie zátracay mie  
spolu z niepráwořciámi moimi : á nie záche vyřway ná mie kárá-  
nia ná wieki. Abowiem ty mnie niedořtoym. to zbáwiřć podług  
wielkiego miłosierdzia twego. A iá čiebie bed. chwaliť przez w-  
řystkie dni řywotá moiego. Bo čiebie chwali řystká moc Nie-  
bieska/ á tobie ieřt częřć á chwálá ná wieki wieków. Amen.

Z iáka vřnořcia y  
nădžieia Máná-  
sses sie modlit.

¶ Tákač Modlitwa Mánásses w Bábilonřkim wiezieniu do Boga vřynil :  
z ktorey každy báćyć moŹe/ z iáka on vřnořcia Pána Boga prošit. AŹaŹ te řlo-  
wá nie řa nădžieie á vřnořci pėlne / Ty mie niegodnego z řwiřć/ podług wiel-  
kiego miłosierdzia twego : A coŹ ieřt / ieřli to nie ieřt / przywlaščzác sobie lářte  
BoŹa : A řkadie iemu tá vřnořć vřořlá : Jácie nie řkad ináđ / iedno z vřwaáiania  
obietnice Páńřkiey / iáko sie to poťazuje z tych wlařnych řlow iego : Ty Pánie z  
dobroći á z miłosierdzia twego / obiecales poťutniacym grzechow odpuřcze-  
nie. Ta obietnica twá iá przywiedžiony / wpadam ná kolána sercá mego / čy-  
niac to čžego chce po mnie obietnicá twoia : á pržetoŹ mie zbáwiřć podług wiel-  
kiego miłosierdzia twego : to ieřt / podług oney twey dobroći / ktoraŹ miłosier-  
cie obiecat poťutniacym odpuřczenie grzechow.

Do Řzym: w 4.

do Žydow w 11.

Łukáš w 15.

Łukáš w 18.

¶ TegoŹ y ty nářladuy moy Chřeřćianinie miły / á obáčž y wwaŹay pilnie o-  
bietnice Páńřkie / á w nich vřtáwicinié čwicž á wpráwuy myřli twoie : abyř w-  
řdy kiedy tey vřnořci dořtat. Bo poťi iey nie dořtanieřć / potyć inne řzećy niepo-  
moga : iáko žátořć zá grzechy / y řpowiedanie twoie : ieřli tego zánieđbařć co ieřt  
nawieřřego. to ieřt / wiáry w Chřeřřusa Pána / ktora w sobie záwiera y pewne  
pořtánowienie o miłosierdziu Žbawiciela / y náđ to vřnořć o vřprořeniu á otrŹy-  
maniu tegoŹ miłosierdzia. Jáko sie to z Páwla ř. poťazuje / ktory wiáre opisú-  
iac / čieřtořć z duřnořci do wiáry / y zářie z wiáry do vřnořci przychođit : to  
znác dáiac / že pod tym řłowem oboie rozumie. A tey wiáry iářne przykłady ma-  
my / nie iedno w onych řzypowieřciách o Márnotrátnym řynie / á o Jáwno-  
grzesniťu : ále y tu w tey řistoryey o Řánaneyřkiey niewieřćie. Bo by ona nie-  
gdy bylá z gránic řwych nie wyřřlá / áni by sie bylá do Pána Chřeřřusa vřieřřlá /

by go



by go była miłośniernym być nie wierzyła / a tey nadziei y wności o dostąpieniu miłosierdzia y niego nie pocięła / a nie wzbudziła w wymyśle swoim.

## Część Wtóra.

**A** wsakoi żaden sobie niech nie pochlebuie / chociaż te widra w sobie poczu-  
ie. Bo iesli do niey nie przyda inych rzeczy / tedy nie dosyć na niey będzie.  
A ktoreż to są inne rzeczy? Naprzód goiacość iest przy niey potrzebna: to  
iest / taka to wiara ma być / ktoraby y woley a chęci dochodziła / ktoraby z wiel-  
ką żądzą tego o co prosi / w Boga prosiła. Albowiem Pan Bog nie lubi oziebtey  
modlitwy / ani mu sie podobają pacierze przez seby mowione / albo lada iako  
odfemrane. A w tey mierze iako my często grzeszymy / to iak każdego rozumowi  
y baczeniu poruczam. Bo ieden gdy sie modli / myśli o tym co sie doma dzieie :  
drugi o pniadach / drugi o obiedzie / drugi o przyjaciotach : drugi o tym / o czym  
sie y mowić nie godzi : ale ktoby wszystkich myśli prozne / albo nie wzajemne / albo  
dłowne chęci roztargnionego serca mogł wyśłowić? Zaprawdę tak sie często kroc  
modlimy / że ani sami wiemy / ani baczymy o co prosimy. Pociślimy mowić /  
Oycie nasz ktoryś iest w niebiesiech : ale natychmiast w pułdugi ani rozwiemy  
gdzie sie z myśla wnosimy / to iest / wpadamy na zdrowas Marya. Prawie iak  
to iest przypowieść stara : Now waku pacierz / a wilek woli kopia macierz.

**A** wiec to iest prosić Pana? Loga? a wiec to nazowieś modlitwa? A skąd  
że taka ospatość y niedbałość o rzeczy tak potrzebne? Że nie wważamy wiel-  
kości a Majestatu Pana? / o ktorego prosimy. Bo gdybychmy to czynili / in-  
czyby nie mogło być / tedy bychmy z wielką czynnością modlitwy nasze odpra-  
wiali. Bo iesli stoiać przed ziemskim Krolew / nietylko mowa y postawa / ale y  
głosom spuszcionym / złożonemu rekoma / y z wielkim wniżeniem / a pilnym wtoje-  
nim wszystkich ciat y ciotku każdego / wciwość mu wyrzadzamy : a acz wysy-  
ko z wielką pilność przed oblicznością tego sprawuamy / ale iednak nawiecey o  
to sie staramy / abychmy ktorego słowa inaczey niż przystoi nie mowili. O niedz-  
ny ciłowicie / iakozbyś to daleko pilney czynił / stoiać przed Bogiem stworzy-  
celem swoim / gdybyś wielmożność a Majestat Bostwa tego w siebie wważył?  
Albowiem coż iest c? wiek tu Bogu przyrownany? Izali Bog nie iest ktory  
odeymnie ducha Książat y mocarzow świata tego! ktory mowi Cesarzowi  
umrzy / a natychmiast go wsluchać musi!

**A** nad to : nie baczymy wielkich niebezpieczeńści naszych / w ktorych ystawi-  
cinnie tkwimy : a przetoż słaba iest modlitwa nasza. Bo ktoby obaczył a widział /  
że iest iui prawie podle onych zwierzych ciemności / a że między nim a między  
piekłem inney przegrody niema / iedno ieden zgnity plot / to iest / to śmiertelne  
ciało / ktore skoro sie obali / tedy dusza będzie zdana do ognia piekielnego / izaliby  
nie wolał ze wszystkich swey mocy : Wybaw mity Panie dusze moie : zrotaściz i-  
sli wierzy / że inaczey nie wydzie potępienia? A temu ieszcze / ktoby / wważając  
to w siebie / że mu iest żywot wieczny obiecany / by sie iedno grzechu wwiarował :  
nie szukałby z wielką chęcią iasli Bożey / wiedząc że bez niey grzechow sie wstrzedz  
niemoże? Z iedney strony ciało nas wprowadzi / z drugiej świat przystudza y pochle-  
buie / a z obu stron Dyabel przeciwnam sturmuie : a ci wszyscy nas do upadści  
przywiesć y przypędzić wsiłuią : a iakoi sie niedzny ciłowiek ostać ma nie obrażo-  
ny / iesli go na każda chwile iasli Boża bronić nie będzie? a iesli prawica Pań-  
ska za nami walczyć nie będzie?

**A** Tego iż my nie wważamy / przetoż są słabe a niestateczne modlitwy nasze /  
przeto sie bez chęci / bez żądze / bez Duchą modlimy : przetoż nie iestechmy godni  
wysłuchania. Albowiem nienawidzi Pan Bog modlitwy takowey / iaką nam o-  
powiada tymi słowy : Byś ale zimny był / albo ciepły : ale iżeś ośtydły / y ani ś-  
mny /

2.

Goracey a zapal-  
loney wiary iest  
potrzeba.

Modlitwy ośty-  
dle.

Przejęśmy chęć  
gnuśni na Mo-  
dlitwie.

Pierwsza przy-  
czyną.

Wtóra przy-  
czyną.

Psalm 119.

w Obied: w 3.



mny/ ani cieply/ pocznę cie wyrzucac z wst moich. A coż tu chciał rzec inſzego/ iedno to: Byś ale strachem piekielnych miał wzruſzony/ ze wſytkiego ſerca twe- go żadał a proſił miłoſierdża Bożego/ abyś ſie mógł wybiegać od ſkarania one- go okrutnego a wiecznego: toć ſie rozumie przez te ſłowa/ Byś ale był ſimny: Al- bo wſdy miłoſcia Niebieſkiego żywota roſpalony/ abyś z wprzeymego ſerca pro- ſił o laſkę Bożą/ ktorabyś mógł wſytkie rzeczy/ ktore cie od miłoſci rzeczy niez- bieſkich odwodzą/ obciąć y zwyciężyć: toć ieſt/ Byś ale był cieply: Ale ſieś ieſt oziębły/ i ſłabieſz na modlitwie/ i ani ſtrachem piekielnym/ ani miłoſcia Nie- bieſka nie bywaſ wzruſzony/ abyś ze wſytkiey chęci modlitwy ſwoie odprawo- wał: tedyć ja ciebie pocznę wyrzucac z wst moich / tak iako rzecz iaka brzydka a mierniona/ ktorey w wſciech zatrzymać kto niemoże. Gdzie widziſ/ że nietylko me- ſa wdzięczne/ ale y brzydliwe Panu Bogu te modlitwy/ ktore bezducha/ bez za- dze/ bez goracoſci od nas bywaia/ czynione. Przetoż nie lada wiara tu doſyć ieſt: ale chcemyli być wyſłuchani/ tedy żywey/ a goracey wiary ieſt potrzeba. Jakiy tu przyklad mamy w tej Pogańſkiej niewieſcie/ iako ſie mało niżej pokaze.

Pokornej widry  
potrzeba do Mo-  
dlitwy.  
Iſayaſ w 46.

Daniel w 9.

¶ Ależ y na tej ieſcie nie doſyć: Abowiem darmo ſie kto z wprzeymym ſercem y żadza zapalona modli/ ieſli ſie k temu z pokornym Duchem nie modli. Modli- twa pokornych ludzi ta ſie zawsze podobą/ tać obłoki przechodii/ y owſem ta ſi- ma. A na kogoż innego ( mowi Pan przez Proroka ) ia weyrze / iedno na wbo- juchnego/ a ſtruſzonego na ſercu/ a ktory żył przed mowami niemi: A tak znay- my ſie/ jechmy grzeſnymi: boć ſie tymi znaui być ſwięci wſyſcy Pańſcy. Znaymy jechmy niegodni/ aby nas Pan wyſłuchał: a n- dlny ſie w te ſłowa z Damiel- em Prorokiem: Dla ciebie ſamego nakłonił Pan. Boże moy vchą twe- go/ a wyſłuchay nas. Abowiem nie w ſpi- wiedliwoſciach na- ſzych rozpoſtrzamy proſby naſze przed oblic- ym twoim/ ale w innogim a wielkim zmiłowaniu twoim. Wy- ſłuchay nas Pánie/ day ſie wblagać Pánie/ a obaćz/ a vczyn/ nie omi. Skaway ſam dla ſiebie Bóże moy: bo Imię twe ieſt wzywáne nad Miáſtem/ y nad ludem twoim.

Łukaſ w 18.

Widziſ iako ten Prorok s. nie ſadzi ſie na ſwoy/ ani na ludzkiej ſpráwiedli- woſci: ale na iednym/ a ſamym miłoſierdziu Pańſkim: Przetoż y był godzien wyſłuchania: iako tam ſerzey ſtoi opiſano. A ktorzy inaczej proſzą/ to ieſt/ kto- rzy ſie wſpieraia a polegaja na ſpráwiedliwoſci ſwoiej/ podobaiac ſie ſami ſobie: takowych modlitwy Pan Bog nie przyymie/ ale ia odrzuca od ſiebie. Jako to nam Pan w modlitwie onego Pharyzeuſa/ a Jawnogrzeſznika nadobnie wy- malował. Bo patrzaſ iaka była Licemiernicza modlitwa: Dziękuje ia tobie Pánie/ żem nie ieſt iako inni ludzie/ drapieſni/ nieſpráwiedliwi/ cudzoſtońcy/ iako y oto ten Jawnogrzeſznik: poſciſ ſie dwa kroć do tegodnia: dñieſięcinę dam z wſytkiego imienia mego. Takci ſie on Pharyzeuſ modlił. Lecz nie tak Jawnogrzeſznik/ o nie tak: ale ſtoiać zdaleka/ a znaiać niegodnoſć ſwoię/ nie chciał ani oczu podnieſć do Niebá/ ale ſie bił pokornie w pierſi ſwoie/ mo- wiąc: Bóże/ bądź miłoſciw mnie grzeſznemu. Słyſzałeſ obudwu modlitwe/ ſłuchayſe iuż y dekrety Pańſkiego: Powiadamci wam/ żeć ten Jawnogrzeſzny poſe- dzi do domu wſpráwiedliwiony nad Licemierniká onego/ a ſa mu odpus- ſzczone wſytkie grzechy tego.

Ludziom pobo-  
żnym trzeba ſie  
ſtrzedz pychy a  
wzgardy bli-  
źniego.

¶ Ta przypowieſć tak znamienita/ godna ieſt zaprawde/ aby zawsze była przed oczyma/ zwłaſciá tych/ ktorzy ſie ſproſnych a miaſych grzechow/ ktore wſyſcy znaia/ iako pijañſtwa/ nieczyſtoſci/ y innych takowych wyſtrzegaią/ a Pána Boga pilnie ſkakaiać/ modla ſie wſtawicinie/ cieſto poſciſza/ wſtrzymawa- ia ſie od wielu rzeczy dozwolonych/ nie chodzą na bieſiady/ ſtrzeżę ſie ciętek u ſwiata tego/ miernoſć w odzieniu/ w pićiu/ w iedzeniu okazuia: a iednym ſło-

wem/



wem/ tak sie sprawiia/ ze okazuię po sobie wielki znać żywota pobożnego. Ci mo-  
wie/ mają mieć zawse przed oczyma te przypowieści/ aby sie dufnością swych w-  
czynkow nie wynosili: aby podobaiąc sie sami sobie/ innych niesądili: a potaies-  
mnie nie wzgardzali tych/ ktore widza być bez tey zwierzchney sprawiedliwości.  
Bo ktorzy sie sobie tak podobaię/ cię sie Panu Bogu podobać nie moga/ y Panu  
Christusowi barzo mierzeni są: y owsem wdzięcznięsya mu iest modlitwa cżos-  
wielę grzechy cielesnymi splugawionego/ ktory sie iuż vznak a odwrócił od grzes-  
chu swego/ a nišli tych ludzi. Wiary tedy iest potrzeba/ iako goracey a zapalo-  
ney/ tak ani pyśney/ ani nadetey/ ani chespliwey/ ale pokorney a vnijoney.

¶ Lecz y na tey ięście nie dosyć. Bo naydziej nie mało takich/ ktorzy z wiel-  
ką żadzą/ a z duchem pokornym swe modlitwy do Boga wylewaię: a przed sie-  
nie vpraszaię o co żadaię. A to dla tego/ że nie są stateczni/ a nie trwaię do końca  
w modlitwie. Prośa raz y drugi/ albo przez tydzień/ albo dwa: a gdy nie czu-  
ię pożytku swey modlitwy/ tedy potym od niey vstaia. Aleć nieten iest sposób  
modlitwy/ ktory nam zaleca pismo Boże: potrzeba iest stałości/ potrzeba ciera-  
pliwości. Jesli cie zaraz Pan nie wysłucha/ trzeba drugi raz prosić: a iesli y tam  
cie nie wysłucha/ trzeba y trzeci raz. Jesli nie otrzymasz w tym tegodniu o co  
prosiś/ tedy otrzymasz w drugim: iesli nie w drugim/ tedy w trzecim/ albo w  
ciwartym: to iest/ kiedyś tedyś. Tęgoć nas wciy onę przypowieść o sędzim nies-  
sprawiedliwym/ ktory sie ani Boga biał/ ani sie ludzi wstydił: ktorego gdy ię-  
dnę wdowa pilnie prosiła/ aby ię ostronił a wyswobodził od iey przeciwnika/ a  
on przez długi czas niechciał: na koniec woporem oney niewiaśty zwyciężony/ v-  
czynił ię sprawiedliwość. Tę też y onę druga przypowieść/ o onym ktory o-  
purnocy troigę chleba pożył/ a v przyiaciela swego: ktory iesli prze to nie vpro-  
si/ że iest przyiacielem: ię tak iesli kłótać nie przestanie/ dla vporności swey/  
a dla vprzykżenia/ dosię nie tyle chleba ile mu go bedzie potrzeba. Tymi przy-  
kładami my sie wspiera: c/ mamy w modlitwie nie vstawać.

¶ Mowimy tak ci sem: Niemogłem dotychczas vprosić cżegom v Pana  
żadat/ kóśtuję ię przez ieden tydzień/ aza mie śnadi wysłucha. Lecz to nie my Pana czasu  
iust mowa/ ktora ku miłosierdziu wzbudza: ale raczej ktora porusza ku gniewowi/ wystuchania.  
wi/ a przynosi pomstę. Zamierzacie wy (mowi onę święta wdowa Judyth) Judyth w 8.  
cis zmitowania Pańskiego/ a podług swey woley dzenieście mu naznaczyli? Lę  
lepiejci wie pan Bo/ kiedy/ a iako on nas wysłuchać y wspomoc ma. My iedno  
nie vstawamy w modlitwie: Onćinas nie omyli/ ktory obiecał wysłuchać.

¶ A tuś iuż s pisaną obaczył/ ię do Modlitwy potrzeba iest wiary/ a nie lada  
wiary/ ale goracey/ ale pokorney/ ale statey: ktora sprawiie/ abychmy z wielką  
żadzą prosił/ o co prosimy: abychmy nie vfaiać swey sprawiedliwości/ na miłos-  
sierdziu Bożym sie wspierali: abychmy nie vstawali z rozpáczy iakiey/ albo z tes-  
tkości/ albo z vprzykżenia/ iesli natychmiast nie bediem wysłuchani: ale aby-  
chmy przed sie w modlitwie stateczność zachowali. Teraz ięście tego nie do-  
staie/ abychmy to wśystko w modlitwie tey niewiaśty/ ktora nam na przykład  
iust wystawiona/ pilnie obaczyli.

## Część Trzecia.

**Z** A niewiasta pogańska/ iako tu o niey Ewangelista powiada/ napierwey  
wystła z granic swoich/ z onego pogaństwa/ a niedowiarstwa swego.  
¶ Otoż tu widziś/ iako iest tego naprzod każdemu potrzeba/ kto chce co v  
Bogu vprosić/ aby wyszedł z ziemie swoiey/ y z porwinaćwa swego/ y z domu  
oyca swego: to iest/ z grzechu/ a ze złego nalogu swiego: a dopiero opuściwszy  
wśystkie nieprawości/ aby szukał miłosierdzia Pana swego. Bo inaczej oney  
wiary/ y vfnosci/ o ktoreyś iuż słyszał/ ku Panu mieć nie moze/ poń od siebie

4.  
Stateczney wi-  
ry do modlitwy  
potrzeba.

Lukaś w 18.

Lukaś w 11.

Nie zamierzay-  
wystuchania.  
Judyth w 8.

Stosowanie do  
Ewangeliey.  
I.  
Wiara a vfnosc.



2.  
Zapalona žádza.3.  
Pokora tey niewiasty.

Poché a niecierpliwość naša.

4.  
Státectnost w Modlitwie.

Do Rzym: w 4.

nie oddali tego obrotu grzechowego/ ktory modlitwy do nieba nie dopuszcza.

Pátr: aże zaśie z iáką žádza/ z iákó wielkú/ z iákó zapalonú chciú/ nietylko prósi/ ale y wola: a nie raz/ ani dwá/ ani láda iákó wola/ ale tak/ że sie on iey gtos do vsu wsfystich donoší: iákó sie z tego okázuie/ że y sami Apostolowie do Pána przystápiwšy/ zá ná sie przyczyniali/ mowiac: Odpraw ía mity Pánie/ boć oto wola zá námi. Wíata tedy rzecz swú ná pieczy/ y ná sercu. A iákó z wielkú chciú/ takžec tež y z niemniefšú pokora prošla: co sie z iey modlitwy pokázuie: Zmítuy sie nádemná/ powiáda/ Pánie/ synu Dawidow/ Zmítuy sie nádemná: Níemášci nic dobrego w správách moích/ nicí ía sobie nie przywlašcišam z obcowánia mego/ álbo z správiedliwostí moiey/ ále sie zgotá včíekám do milostírdzia twego: Zmítuy sie nádemná. A jebyš obacíyt iáká bylá pokora tey niewiasty/ pátr: co Pánu odpowídzíla/ kiedy ía pšem názwat. Gdyby ktoremu z nás rzekł kto co takowego/ nátychmiástby sie rozšeniwał/ tudziežby odpowídzíal: A wíecem ía twoy pies/ sáméš takí: y oddatby mu šowicie to šlowo. Ale nie tak tá Pogańšká niewiásta: zna ona do šiebie to co všíšlá/ á předšie tá pokora ktora počítá prošci/ nie přeštáva. W niewymowné všíšenie tey niewiasty! Níy íeštedmy Chřešćíány/ y chlúbimy sie z tego imeníá. A wíelež takích miedzy námi/ ktorž by prawdíšwie ználi/ to čím ša/ do šiebie? to íeš/ ktoržby sie zá nedžníkí šadíli/ grzešny mi sie býc wyznávali: a mieti sie zá te/ jeby godni byli od wšech lúdi býc wšgárdženi. Vkaž mi takowe: Níž y miedzy tymi ktorž znáí nedže šwoie/ znáí grzechy šwoie/ znáí že ša godni od wšfystich býc wšgárdženi y potłocženi: wíele zš takowych/ ktoržby štrómnie šluchali y znóš. lí/ gdyby to kto ínšy o nich mowí. V iákochmy sie daleko od štrzešili od cnoty a od pokory tey niewiasty/ á ktemu me. ášty Pogańškiey! Co íeš šprošniéškego ná dš ša? A wždy tá nietylko sie pšem býc wyznáta/ ale ná dš gdy ía pšem názwano/ štrómnie to šcierpiáta: y owš n nietylko pšem/ ále y šciéníatkiem šamá sie názywata: a im ía wícey Pan t. m. ía přyczíšal/ tym sie ona bářžey všíšata. Řadki tedy a známeníty pokory/ ržykád/ íeš nám w tey niewiešcie wššawíony. Ktemu z iákú štatostí/ y z šo štatecznu wíára ona sie modlíla/ táwíeý to káždemu obacíyc/ níšli wšpowíedžec. Ná přžod wola šwoie y prošbu oznáymíla Pánu tymi šlowy: Zmítuy sie nádemná Pánie/ synu Dawidow: boć cóká moíá íeš od Dyabla dšwíne vtráponá. Tá co ía Pan šlowka nie odpowídzíal. A toć íuž přerwšy štos nie málý. Wogłóć iey to nádzíeie odíat/ že sie Pan ždat/ iákoby nic ná iey šlowá nie doat: ále sie ona tym nie odtráčíla/ ále vmocníona wíára/ trwála w předšewšíeíu šwoím: máš íac to peřné vřanie/ že to míáta otržmáć o co prošla. Čiego áby látwíeý doššapíla/ Žwoleníškow Pańškich prošla o přyczíne. Oni čac sie od nief wššzwolíć/ (bo sie im íuž bylá náprzykřžyła) rzekli do Pána: Odpraw ía mity Pánie/ boć oto wola zá námi. A on im odpowídzíal: Žemá ía nie íeš pošlan/ íeš dno do žgínítych owíec domu Izráelškiego. Otož máš odpowíedš/ ále taká/ ktora ía rychley šu rošpácíy/ níšli šu iákíey nádzíeí přyzwíešć mógtá: přžetož y Žwoleníšcy přžestáli zá ná prošci/ ále ona předšie nie vřšatá: ále přžecíw ná dšíeí wíeržac w nádzíeie/ vřádlá v nog íego/ y rzekłá: Řacžie mne w dš wššpšomoc o moy mity Pánie. A Pan iey odpowídzíal: Níe godí sie bráć chleb šynowški/ á míotáć gí přžede pšy. Toć íuž odpowíedš takdwa/ ktora nietylko ná dšíeie odíat/ ále y šu gniewowi nedžná niewiáste wřžušyc mógtá/ y zářšafowáć vmyšł čítowíeká iákó/ šolwíek čícheý a pokornego. A wřšakžie ona námmey sie z tego nie žgóršywošy/ ani vtráčíwošy vřšností ktora raz pošla/ dšwína vřšladnosť ále odpowídzíatá/ a prawíe Pána w šlowíech íego wíášnych vřšapíla: Takí prawí íeš mity Pánie: álec wždy y šciéníatka íadaíá te odrobíny/ ktore vřšpšadátá z štolow Pańšlich. Jákoby tak rzekłá: Názwaleš mne pšem/ iákóiem íeš dnož nie íeš nic ínného/ íedno iákó pies/ znám sie do tego. A íš nie přžyštoí chleb šynowški míotáć přžede pšy/ ía y to znáíac/ nie chleba prošci/ ktoreý vřšwíatá

synowie



synowie w stole siedząc/ ale tylko tego jadamy/ czego nie zabraniają Panowie  
szczeniactwom swoim/ to jest/ odrobini spadających.

¶ A ktożby się nie zadziwił tak wielkiej chęci tej niewiasty? takiej stałości w  
prośeniu? tak głębokiej pokorze/ a umienu? Zbawiciel iście widząc to/ iuż  
wiecej nie mógł zatrzymać wnetrzości miłosierdzia swojego/ ale tak rzekł do  
niej: O niewiasto wielka jest wiara twoja/ niechże się stanie iako żadaś/ we-  
dle wolej twojej. I natychmiast corka iey była zdrowiona.

¶ Tuś iuż iako minimum/ i iście wyrozumiał/ ktora/ a iaka wiara nam Ewange-  
lii święta zaleca: ktora iako daleko jest od tej/ ktora się chlubi a popisuje  
Ewangelikowie dżisieyszy/ zda mi się że iuż y ty widziś. Rzadka iście jest taka  
wiara: a mało ich naydziej/ ktorzy by ją mieli. Daj mi tego/ ktory ma tę wiara  
w sobie/ a ja tobie rad pozwole/ że wiara to wszystko otrzyma/ y sprawuje/ co  
oni samej wierze przypisują: Ukaz mi taką wiara/ a śnadle się zgodzimy/ że cie  
ta wiara wprawiedliwi/ że cie y zbawionym uczyni. Ale iako to rzadki ptak  
taka wiara/ a iako o nie trudno/ to z słow Hieronima/ iako przezwiśkiem/ tako y  
rzecz prawdywie świętego/ każdy wnet obaczy. Ten pisac przeciw Lucyfe-  
ranom/ gdy wspomina one historye o niewiastach/ ktora doznała się podotka-  
sąty Pański/ od plugawey niemocy swej zdrowiona była/ tak powiada:

¶ Wiara ktora nam tu Ewangelia/ na innych miejscach zaleca/ prostopa-  
dymu/ a nabożeństwo ku Bogu/ m. oyc rozumiana. Abowiem ta niewiasta  
mówiła w sercu swoim: Jesli się ja/ iako doznała się iego/ tedy zdrowa bede.  
Tę jest wiara/ ktora y w tych co/ obojętnie wierzą/ trudno się doskonała znaleźć  
może. Niech ci/ się powiada/ an/ stanie podług wiary twojej. Tędy i a slo-  
wa słyszeć niechce. Bo iesli/ a się stanie podług wiary moiej/ tedy i a zagine.  
I aczkolwiek wierze w Boga/ wierze w Boga Syna/ wierze y w Ducha  
ś. wierze w iednego Boga/ a wszystko/ nie chce/ aby mi się stało wedle wiary mo-  
iej. Abowiem cięsto/ a się przychodzi Nieprzyiaciel/ a między Pańskim zbożym  
swoy kałol rozsiewa. Nie przeto to mówię/ aby co wieśkiego było/ iako wiara  
taimnice/ iako się/ a się dusze: ale i; niewatpliwą ku Bogu wiara/ a trudnością  
bywa należona. Dam to na przykład/ aby się objaśnić com powiedział. Wda-  
wam się na modlitwie: nie modlitwym się gdybym nie wierzył: ale gdybym pra-  
wdywie wierzył/ oczyściłbym ono serce/ ktorym Pan Bog widziać bywa/ bils-  
bych się rełomą w pierśi swoje/ zalewałbym łzami oczu y oblicze moie/ drżałbym  
prawie wśystek/ twarżby moia zbladła/ leżałbym y nog Pana mego/ a pole-  
wał bych się płaczem moim/ a wierał bych ię włosy memi/ trzymał bych się pnia  
Krzyża świętego/ a nibych się go pierwey puścił/ aź bych otrzymał miłosierdzie.  
Lecj teraz bärzo cięsto na modlitwie moiej/ albo się po gankach przechodzę/ al-  
bo sobie lichwy rachuję/ albo wiedziony myśla nie wciw/ y to czynię co y w-  
stydz powiadać. A gdzież tu jest wiara? Izali tak minimum/ że się Jonasz mo-  
dlił: aza tak oni trzej młodzieńcy w ogniu: aza tak Daniel w dole między Lwa-  
mi? aza tak on Lotr na Krzyżu? Dotad są słowa Hieronima świętego.

¶ Miejsce iście jest osobne/ a pilnego wważania godne. Wśyscy teraz chce-  
my słyszeć one słowa: Niech się tobie stanie podług wiary twojej. A wszystko  
mam za to/ że nie jest żaden tak nierozumny/ żeby się chciał zrownać z Hiero-  
ninem świętym. Lecj ten mając nie lada wiara/ a będąc sławny z żywota y z  
świątobliwości/ iednak to o sobie mówi: Że i a niechce słyszeć tego słowa. Bo  
iesli mi się stanie podług wiary moiej/ tedy i a zagine. Abowiem on dobrze  
rozumiał/ iaka wiara Ewangelia ś. zaleca y chwali: ktorey i on nie ciut w so-  
bie/ przeto się na nie spuszczać/ ani się na niey zasady/ ani wspierać niechciał.  
A tu widziś/ iako ci niedźnie bładza/ ktorzy tak śmieie każą na swą martwą a  
prozniającą wiara/ ktorey żadnymi dobrymi uczynkami nie podpierają.

¶ Co też tu niektórzy mówić y pisać śmieją przeciw wzywaniu Świętych: i  
iako się onym widzi/ ta niewiasta o przyczynie nie prosiła/ ale się do Pana same-

Nie wśyscy wid-  
zeć maia/ ktorzy się  
nie chlubi.

Hieron. advero-  
sus Lucif.  
Marciusz w 9.

Co jest wiara/ kto-  
ra nam zaleca E-  
wangelia ś.

Trudno o prawa  
wiara.

Jonas w 1.  
Daniel w 3.  
Lukas w 23.

Hieronim nie ś-  
miał bärdzie ka-  
zać na wiara  
swoie.

Postilla Reiomä  
przeciw wzywani-  
niu Świętych.



1. vciekła/ a iż iey Apostołowie nic nie pomogli/ y nie iey nie wprośili przyczyna swoia. Toć to słomiany dowód przeciwko nam. Abowiem naprzód niemaliśmy tego w Ewangeliey/ żeby ta niewiasta Páńskich Apostołow o przyczynę nie prosiła: y owšem sie to wkaże/ że iey Pan dla tego naprzód nic nie odpowiedział/ aby ona wynawşy niegodność swoje/ pierwey sie do Páńskich Zwolenników o przyczynę vciekła: ponieważ to y sami Apostołowie wyznawali/ że ona za nimi wolała/ iako y Doktorowie pisać na to miejsce powiedaia. Druga. By też dobrze tak było iako powiadaia/ żeby ona Apostołow o przyczynę nie prosiła: tedy to przedsię za tym nie idzie/ abyśmy y my sobie przyczynę do Boga szukać nie mieli: ponieważ to czynił Páwel s. który niemal w każdym Liście wiernych prosił/ aby sie za nim do Boga modlili. Y Jakub s. nas wspomina/ abyśmy sie jeden za drugiego modlili/ abyśmy byli zbawieni. Jesli tedy Apostołowie/ Meszczennicy/ y inni święci/ póki ieſzcze byli w tym śmiertelnym ciełu/ mogli sie za inſze modlić/ gdy sie ieſzcze sami o ſie starać mieli: iakoż daleko więcej teraz sie modla za nami po zwycięſtwie swoim/ po koronacyey/ po tryumfiech swoich: iako to ſerocę przede dwanaście ſet lat Hieronym s. wywodził/ przeciw Wigilancyſowi Kacerzowi/ który iż iako y ci naſzy/ mówił przeciw wzywaniu Świętych.
2. ¶ A co też powiadaia/ żeby Apoſt. wie nic nie wprośili/ żeby od Pána nie byli wysłuchani: tedy y tego Ewange. wie nie dojrżeli/ żeć nie iuż nic nie wprosił/ ten który czego zaraz nie wprosił. Bo acz Pan Chriſtus nie zaraz wysłuchał Apoſtoloro/ iednak tego nie przeto w. / iakoby niegodne ich proſby y przyczyny były: ale aby lepiej doſwiadczył wi. oney niewiaſty/ aby iey ſtało teciność tym lepiej wſyſtkim pokazał: a żeby nas tym nauczył/ iż ieſli kiedy cudzych przyczyn wywamy/ tedy iednak właſney m. litwy opuſzczając nie mamy. Abowiem tam nam dopiero beda pomocne cudze modlitwy/ y przyczyny za nami wojynione: kiedy sie też y sami modlimy/ y żywot ſwego poprawiamy. Bo/ iako s. Chryzoſtom powiada/ woli Pan Bog naſe (korzyſmy zawnili) a niſi cudza za nami modlitwe. Lecz gdy/ co z nas być ma/ weſpot oſiáruiemy/ a któmu ieſzcze przyſtapi przyczyna Świętych za nami/ tedy nam wiele pomaga. Ale ieſli sami niedbali bedziemy/ a w nich tylko potojym nadzieie zbawienia ſwego/ tedy nam iuż nie nic pomaga: nie żeby Święci niepotężni byli/ ale ie ſie my sami zatracamy/ dla niedbaſości y oſpatości naſzey. Toć Chryzoſtom święty.
3. ¶ Przeto: nie dajmy ſie vnoſić tym wykretem Szatańſkim/ ale tey ſcieſliſſzey niewiaſty naſladuemy ze wſyſtką pilnością. Jako ona wyſtąpi z granic ſwoich/ tak y my napierwey wynidmy z grzechow naſzych/ opuſćmy niechrzeſciáńskie życie/ y natogi naſe. Jako ona wolała do Pána Jezusa proſząc miłóſierdzia/ takie y my do tego ſie vciekamy we wſyſtkich potrzebach naſzych/ a w nim ſamym pokładamy wſyſtkę nadzieie/ y zbawienie naſe. Jako go ona wyznata Pánem/ y Synem Dawidowym: takie y my wierzymy y wyznawamy/ że on ieſt Pánem naſym/ Meſſyaſem/ Bogiem/ y Ciłowietkiem prawdziwym/ Zbawicielem/ y Odkupicielem naſym. A iako ona znała niegodność/ y potrzebe ſwoie: takie y my znamy grzechy naſe/ wyznawamy niedoſtoyność naſe. Bo ona miała córke od Dyabła vtraponą: ale my mamy duſę/ y ſumienie/ nie od iednego Dyabła/ ale od niezliczonych Szatanow opánowane/ y nie dźmie vdraczone. Bo ile grzechow/ tyle Dyabelſtwá w ſobie mamy. Jednego Pycha obiedzija/ a bodzie go iako oſtrogami/ y pedzi ku wſelkiej nieſuboſności: drugiego Láskomſtwo pogania y eiećze/ a nie dopuſzcza mu mieć luteſci nad bliſnim ſwoim: trzecie Poiażliwość ciełſna ponurza we błocie wſelakiego plugaſtwá/ y nieczistoſci: drugiego Wienauiſć katuie/ gniew pali/ zazdroſć poſyſytuię: drugiego Lemſtwo/ iako w więzieniu/ y w okowach trzyma: nakoniec/ ledwe ſie ieden naydzie z tyſiaca/ ktorego by duſa w niewoli Szatańſkiej nie była. A iako



ona starała sie o corkę swoie/ nie inaczej iedno iako o sie sama: takież y my stara-  
raymy sie też o dusze nasze: a przytym też czynmy y podeymmy cudze doległo-  
ści/ y modlmy sie za bliźnie nasze/ y si mi za siebie. A iako ona przyczyna Swie-  
tych nie gardziła/ tak y my przyczyn Swietych/ tak na tym świecie będących/  
iako y w niebie królujących/ nie odrzucamy. A iako ona z wielką wiarą/ z wiel-  
ką goracością/ z wielką pokorą y statecznością prosiła/ y nie przestala aż to o-  
trzymala czego jadala: takież y my zachowaymy sie w modlitwach naszych. A  
bowiem tym sposobem odnieśmy grzechom odpuszczenie/ ode wszego złego wy-  
bawienie/ nakoniec y żywot wieczny otrzymamy.

Co tu z tej Ewangelii obaczając/  
y uważać mamy.

**M** Tu już każdy wważ to w siebie pilnie/ iako ma być prośba y modlitwa  
twoja: Boć do niej naprzód wiary jest potrzeba/ nietylko abyś był pe-  
wien o miłosierdziu Pana Boga twego/ ale nad to abyś miał tę nadzieję  
a wność niewatpliwa/ że y ty peronie otrzymasz toż miłosierdzie. ¶ Poty-  
meś styśat/ iż ta wiara nie ma być martą/ albo proznującą/ ale gorącą y za-  
paloną/ a wielką pokorą y statecznością/ albo trwatością o dobro: iako ią tu  
widisz w tej to pogańskiej niewieści. A takowej Modlitwy Pan Bóg od-  
rzucić nie może/ ale ią peronie będzie zwyciężony. ¶ Trzecie masz obaczyć/  
którym obyczajem tej wiary y wności dostać masz: to jest/ wyszedłszy z gra-  
nic twoich/ a z niepocieszonością obcowania twego/ nawróciwszy sie prawdziwie  
do Panu swemu/ a rozmyślając y uważając one miłosierdne obietnice jego.  
¶ Czwarte masz pamiętać/ iako wiara Pan Zbawiciel nasz zaleca y chwali. Bo  
peronie nie ta/ która/ ośiś ci wielebnym Ewangelikowie chlubia: ale taka/ iako  
kiey y święty Hieronim/ choć był tak świętym y doskonałym człowiekiem/ sobie  
przypisować nie śmiał. Przetoż y ty nie spuszczaś sie na samą wiarę/ ale czyni  
wstawicznie cokolwiek możesz dobrego/ a w uczynkach pokazy wiara swoie.  
¶ Nakoniec nie odstrzelaj sie od świętego Kościoła powszechnego/ abyś so-  
bie Swietych o przyczynę wzywać nie miał/ a ich modlitwy wzywać nie miał:  
Oni eważ oni tobie/ iakoś styśat/ wiele pomoc mogą/ zwłaszcza jeśli sie polepszyś.  
¶ Dayże nam toż wśzechmogacy a miłosierny Boże/ abychmy z tą wiarą/  
z tą nadzieją y wnością/ z tą chęcią/ pokorą/ y statecznością/ zawsze cie wzywali:  
li: a we wszystkich potrzebach a doległościach naszych śmiele sie do ciebie/ iako  
to synowie do Oycy namileyszego/ wcielali. A ponieważ my sami z siebie/ mo-  
dlić sie tobie iak przystoi nie umiemy/ raczje ty zesłać Ducha twego świętego w  
serca nasze/ któryby nas prosić nauczył z wzdychaniem niewymownym: abychmy  
przezeń do ciebie z wielką nadzieją/ a wstawicznie wołać mogli Oycze Oycze. A  
będąc zawsze w obronie y w opiece twoiej/ abychmy sie nakoniec tam do-  
stali/ gdzie ty żywiesz y królujesz z Bogiem Oycem y z Duchem  
świętym/ w iedyności Bóstwa na wieki  
wiekom. Amen.

7.

8.

I.

II.

III.

IIII.

V.



# Ewangelia Niedziele trzeciej

w Post/ ktora napisał Lukasz 6. w 11. Kap.



**D**ziasu onego Wyganiał Jezus  
Dyabelstwo/ a on byto nieme. A gdy wy-  
rzućit Dyabelstwo/ rzemowit iest niemy:  
y dżimowały sie tłuśc. A niektorzy z nich  
mowili: Ze przez Beelzebubá Ksiáże Dya-  
belstie wygania Dyabel wá. A drudzy  
tłusc/ domagáli sie v niego znáku z Niebá.  
Ale on gdy vyżrzał myśli ich/ rzekł im: Kóžde Krolestwo sámó  
w sobie rozerwáne / spustošenie: ták/ že dom ná dom vpádnie.  
Jesliž wiec y Szátan przeciwko sobie rozdzie- en iest / iákož be-  
dzie stálo Krolestwo iego: Jž powiádać / żebym w Beelzebubie  
wymiatáł Dyabelstwá: Ale iesliž ia inž w Beelzebubie wyrzu-  
cam Dyabelstwá/ synowie wášy przez kogož wyrzucáia: y prze-  
tož oni was beda sadzić. Ale iesliž ia pálcem Božym wyrzucam  
Dyabelstwá / iściec przyšto ná was Krolestwo Bóže. Gdy  
zbroyny mocarz strzeže pałacu swego/ tedy w poćoiu sa wšyškíe  
rzeczy ktore on ma. Ale iesliby mocniejšy nižli on náđbedšy náš/  
zwyćiežyt go: wšyškíe horeža iego w ktorych vřál pobierze mu/  
y koryšći iego rozda. Kto nie iest zemna/ przeciwko mnie iest: á  
kto zemna nie zbiera/ ten rospřaša. Gdy niečyřty Duch wyni-  
dzie od čłowieká/ chodži po mieřćách suchych/ šukáiac odpocžyn-  
ku: á nie nálažšy/ mowi: Wroce sie ia do domu mego/ zřadem  
wyředł. A gdy przyyďie/ nayďie gi miotłami vmiećiony/ y przy-  
ochedožony. Tedy idžie/ y bierze siedmi inych duchow gorřych  
nižli sam: á wředšy mieřćáia tám. y sřtawáia sie poslednie rze-  
čy čłowieká onego/ gorře nižli pierwe.



**S** Spowiedzi świętey : a iż nie dosyć  
 jest przed Bogiem się spowiadać / ale się trzeba w-  
 kazać przed Kąplanem / a wziąć rozgrzeszenie.

**N** Dzechmy się przedtym nasłuchali / co nam przy-  
 pomina Kościół Boży przez te Septuagesime nasze / a przez  
 te siedm Niedzieli / osobnymi tajemnicami y Ceremoniami  
 w Kościele ozdobionych : iż ten był kształt y ta postawa ś-  
 wiata wszytkiego / że się żadnego wieku ( począwszy od Jás-  
 dána pierwszego / aż do wtorego ) żaden człowiek znaleźć  
 niemógł / któryby był sam siebie / albo też kogo innego / z nie-  
 woley Dyabelskiej / to jest / od grzechu y od śmierci mógł  
 wybawić : ale wszyscy ludzie onemu okrutnemu / a mocnemu zbrojnikowi / który  
 w pokoju trzymał królestwo swoje / holdować musieli : czekać kogo mocniejs-  
 szego / któryby je był z tego cięskiego okrutństwa wyzwolił. Lecz już dzisiaj  
 Hosta tej Septuagesimy Niedzieli mamy / która nam Hosty wiek świata zna-  
 mionuje : to jest / czas Testamentu nowego / a przyścia Pana y Zbawiciela na-  
 szego. A tu dopiero słyszymy te rzeczy / które się już ieden taki zjawić /  
 znaleźć / obrąć / y okazać rację / który był y jest mocniejszy / niżli Król świata  
 tego. A toć jest Jezus Chrystus / prawdziwy Bog / y prawdziwy Ciel-  
 wiek / Syn Boży od wieka / z Ojca bez matki / y Syn Cielowieczy pod czasem z  
 Maryey panny matki b. Ojca narodzony. Tenć jest który się Dyabel żadna  
 miara oprzeć nie mógł / Tenć jest / który tego zbrojnego mocarza / trzymającego  
 go pod mocą okrut-  
 ństwa swego wszytek naród ludzki / poraził / związał / y z wy-  
 cieżył / y odiał mu r. wszytkie zbroie tego : y wyrwał mu zaśie łupy tego / które on  
 był sobie zebrał y zgromadził przez czas długi. Pierwey niżli ten Jezus na świat  
 przyszedł / zajmował Dyabel bezpiecznie a spokojnie dzierżawę swojej / rościągając  
 królestwo swoje : a rozszerzając krzywdę swoją nad słabością świata tego / strze-  
 gąc pilno patacu swego / y wszytkiego dobra swego : już był opánował ciała y  
 dusze wszytkich ludzi / mógł się nie bać człowieka żadnego / żaden się mu sprzeci-  
 wić / żaden się on pokusić / ani śmiać / ani mógł. Aż dopiero tego Hostego a osta-  
 tniego wieku trafił na mocniejszego / który pomylił wszytkie siły tego : y odiał  
 mu wszytko oreże / y wszytkie łupy tego / od początku świata zmiesione a zgro-  
 madzone od niego. A toć jest co nam kładzie przed oczy ta Niedziela dzisiaj /  
 y czego nas uczy ta Ewangelia święta / y co nam przypomina Ceremonie  
 dzisiaj : iako to z porządku Kościelnego / łatwie kto chce obaczyć może.

**A** Leczby się kto zapytał / przecyż to Kościół czyni / że to już trzecia Nie-  
 dziela w Post / iakożawo Ewangelia Czwarta wspomina. Bo pierwszej Nie-  
 dzieli Postney / Dyabel kuśił Pana Chrystusa : wtorey / dręczył y trapił co-  
 oney Pogańskiej niewiasty : a tu lepak człowieka posiadał y opętał / odiał wszy mu  
 mowę y wyrok jego : y owsem cała ta Ewangelia iedno o Dyable mówi. Coż /  
 ażaj inszych Ewangeliy na Post nie było / iedno te o Dyablech : Aleć nie bez  
 wielkiej a osobliwej przyczyny / iako inne rzeczy / tak y to Kościół postanowił.  
 Kładzie nam przed oczy wielką złość a okrutność Czwarta sprostego / a wiel-  
 kie nieszczęście ludzi opętanych y opánowanych od niego : abychmy się tym pil-  
 niey y tym rychley starali wyplesć z siebie y z więzienia tego : a wysiedły raz z nie-  
 woley okrutnika takiego / abychmy tym wiecey wsiłowali a dogladali tego / i-  
 akobyśmy wiecey nie wpadli w ręce jego / aby za tym poślednieysze rzeczy nasze /  
 nie były goršie niżli pierwsze. Do tegoć nas wiódł / na to napominał przez

Co Znamionuje  
 ta Hosta Niedzie-  
 la Septuagesimy  
 naszej.

Szosty wiek te-  
 go świata.

Sam Pan Chry-  
 stus zwyciężył  
 Króla świata  
 tego.

Przeciż tak często  
 poście Ewange-  
 lie o Czarciach  
 bywa.



Jan w 1 Kap. 2.

Rozdział Ba-  
zania.

caty Post/ aby chmy przez pokutę a pokorna spowiedź/ wybawimy się z tey niewo-  
ley grzechow naszych/ nawracali się y wcielali do Pana swojego. Abowiem tacy  
jest iedyna droga/ y ten sposob/ ktorym z mocy Dyabelskiej wymiść mamy. Bo  
połkamy w grzechach leżymy a gnęmy/ poty iestechmy niewolnikami Dyabelskimi/ y  
me mamy żadney nadziei przystępu do Pana swojego: a iesli nas Bog o-  
puszczy/ a nie poratuje/ a ktory nam inſy będzie mogł pomoc? Ale iesli się bedziem  
spowiedać grzechow naszych/ a wyznawać nieprawości nasze/ tedy wierny jest  
Pan Bog y sprawiedliwy/ że nam odpuszczy grzechy nasze. A gdzież grzechy by-  
waia odpuszczone/ tamci inſy Dyabel żadney mocy nie ma. A gdyż żadney inſey  
proſtſhey/ łatwieyshey/ y pewnieyshey drogi niema/ ktorabychmy grzechow od-  
puszczenia dostać/ a z tey cieſkiej niewoley wymiść mogli/ iako pokorna a pra-  
wodziwa Spowiedź/ ktora się dzieie Bogu przed Kaptanem: tedy jest tego wiel-  
ka potrzeba/ aby chmy o niej nieco mowili. Przetoż wſtępiamy naprzód/ iako  
jest Spowiedź nie tylko wielmi pożyteczna/ ale y potrzebna. A potym obaczy-  
my/ iż nie dość jest teraz samemu Bogu się spowiedać/ ale ma być Spowiedź  
przed Kaptanem sprawowana: a iaka ta być ma. Gdzie się też odpowie tym/  
ktory przeciwko niej zwrotliwie. A to się wſzystko dowodnie pokaze z ſłowa  
Bożego/ a z podania Apostoſkiego/ y z zgodnego zezwolenia Powſechnego  
Kościoła Bożego.

## Cześć Pierwsza.

Spowiedź tro-  
iaka.1.  
Przed Bogiem.

w Psalmie 31.

w Psalmie 37.

2.  
Przed bratem o-  
brażonym.

Matthens w 5.

Marek w 11.

3.  
Przed Kaptanem.

Matthens w 3.

**P**ierwsza Spowiedź nazywamy w Pisan. świętym. Jedne wewnętrzna/  
przed samym Bogiem: druga zewnętrzna/ przed lada ciowiektem:  
trzecia takiej zewnętrzna a Sakramentalna/ przed Kaptanem.

**I** Pierwsza Spowiedź ta jest: kiedy przed miłym Bogiem grzechy nasze z pra-  
wego serca znamy y wyznawamy/ nieprawości nasze z wielką żalnością potępia-  
jąc/ a do miłosierdzia Bożego się wcielając. A ta spowiedź była zwyczajna w  
onym Zakonie starym/ po iestęże był nie dął Pan Christus odzium mocy grze-  
chow odpuszczania. Jako się to w Dawidzie okazuje/ ktory tak mowi: Grzech  
moy obiawiłem tobie/ a nie zakryłem przed tobą nieprawości moiey. Rzekłem/  
będę się spowiedał niesprawiedliwości moiey przeciw sobie Panu/ a tyś odp-  
ścił złość grzechu moiego. A zaś: Obiawię ci nieprawość moie/ y będę my-  
ślił za grzechy moie.

**D**ruuga Spowiedź jest Braterska: kiedy ten ktory obraził bliźniego swego/  
stara się o to aby go przeiechnął/ a spowiada się przed nim w występiu swojego/ aby  
mu tej Pan Bog odpuszczył grzechyiego. O czym tak Pan Christus nauczył nas  
raczył: Jesli ofiarujesz dar twoy do ołtarza/ a wspomniſ sam sobie/ iż twoy brat  
ma nieco przeciw tobie: zostawże tam ofiarę swoie/ a idź pierwey ziednay się z  
bratem swoim/ a dopiero wrociwszy się swoy dar ofiarujesz. Bo nie jest inny o-  
byczay przeiechnania braterskiego/ iedno gdy ten ktory obraził bliźniego swego/  
prosi od niego odpuszczenia: a ten ktory jest obrażony/ krzywdę swoą odpuszcza.  
Przetoż y o tym dął nam Pan rozkazanie swoje/ mowiąc: Odpuszczajcie/ iesli  
co macie przeciw komu/ aby y Ociec wasz ktory jest w niebie/ odpuszczał wam grze-  
chy wasze. A iesli się to cieſko widzi/ słuchay co wnet przydad: Bo iesli wy/  
powiadacie/ nie odpuszcicie: tedy y Ociec wasz ktory jest w niebie/ nie odpuszczi  
wam grzechow waszych.

**T**rzecia jest Spowiedź Sakramentalna/ to jest/ ktora do Sakramentu  
Pokuty należy/ y jest iedną częścią tego Sakramentu: kiedy grzeszny ciowiek  
przed Kaptanem/ iako nam eſmikiem Bożym/ a sędzią y lekarzem dusze swojej/  
otwarza wſzystko sumnienie swoje/ aby mógł być rozwiązany y rozgrzeszon od wy-  
stępów swoich. A ta Spowiedź w nowym Testamencie/ prawie rowno z Ewange-  
lią się pocieła. Bo Ewangelistowie powiadają: Że się do Jana Krzciela lu-



dzie schodzili/ aby sie przed nim spowiedali grzechow swoich. A w Dzieciach 2. Apostolskich napisano: Ji wiele tych ktorzy byli wwierzyli/ przychodzili spowiedac sie y wyznawac sprawy swoje.

¶ Spowiedz tedy Braterska albo przednie/ tylko tym ludziom jest potrzebne/ ktorzy bliźniego swego iakokolwiek obrażili: A spowiedz przed Kapłanem/ tym wszystkim/ ktorzy po krzcie/ albo po ostatniej spowiedzi/ wpadli w iaki grzech śmiertelny. Ale spowiedz przed Bogiem każdemu y teraz jest potrzebna/ nie tylko przed odpuszczeniem grzechow swoich/ ale y po odpuszczeniu/ aby sie zawżę wyznawał grzeszonym przed Młciestatem Bożym: ponieważ nigdy go nie przestawa rozmąćcie gniewać y obrażać. Tak iako czynił Dawid Prorok święty: ktorzyćż iuż był słyszał od Proroka/ że Pan Bog przeniosł a odpuszczył grzechy jego/ iednak nie przestawał od tey spowiedzi/ ale mówił: Znamci ja mioty Pannie nieprawość moją/ a grzech mój zawżę jest przedemną. Takieć y Paweł s. iuż będąc Apostotem/ wyznawał sie być pierwszym między grzesznymi/ y bluźnierzem/ y prześladowcą/ y gwałtownikiem/ y niegodnym tytułu a przezwiśka Apostolskiego.

¶ A iakokolwiek tedy ta wewnętrzna spowiedz przed Bogiem/ nigdy nie ma być od wiernych opuśczone/ ponieważ ku prawemu nawrocciu bārzo jest potrzebna: a wszakoż ona daleko jest pewniejsza/ ktora jest w Kościele zwoycząwna/ spowiedz Bogu przed Kapłanem. Abowiem sie ona sadzi y gruntuie na pewnych a nieodmiennych obietnicach Pańskich: ponieważ Pan po żmartwychwstaniu swoim Apostotom y wszystkim ich namiestnikom/ poślubił y przyobiecać raczył: że ktorzych ludzi grzechy odpuszcza/ będą im y w niebie odpuszczone. Nad to ieszcze ta spowiedz/ sumnienie nasze lepiej uspokoić może/ niżli ona ktora sie przed samym Bogiem dzieie. Abowiem gdy sie kto Bogu spowiada/ tedy niemaż nikogo ktorzy mu odpowiedział/ a vpernit go z strony Bożej/ że mu są odpuszczone grzechy jego. A choćta ty słuchasz słowa Bōżego/ albo ie czytasz/ tedy przed nim niewiesz iesli ono ku tobie należy/ abo nie: ani pewnie vwierzyć nie możesz że tobie są przez Pana Chrystusa grzechy odpuszczone/ iesli że znaku zwierzchniego/ a świadectwa tego odpuszczenia mieć nie będziesz: ponieważ to niedowiarstwo a wątpienie o wolej Bożej/ z przyroczemia jest wróżone w sercach naszych: tak że cięstokrod/ iako Job o sobie mówi/ choć nas iuż Pan Bog wysłucha/ tedy my przed nim ieszcze niewierzimy/ ieby on vstyszał prośby nasze. A sumnienie lepać uspokoić być nie może/ póki pierwey nie vstyszy głosu Bōżego. Takci Dawid nie mogł być serca spokojnego/ aż od Nathana Proroka vstyszał one słowa: Ji iuż Pan Bōg grzech twoy oddalił od ciebie. Takieć y Job wytchnąć niemógł/ aż zaś Boga vstyszał y oglądał. Takieć y ona iaronogrzeczna niewiasta/ nie drzewiey zařtawiła strumienie łez swoich/ a nie pierwey przestala nog Pańskich vmywać obřitym płacem swoim/ aż do niey Pan przemówił one słowa: Są tobie grzechy twoie odpuszczone/ idź ie iuż w pokoiu. Teć słowa y my/ kiedy iedno chcemy/ vstyszec możemy na spowiedzi naszej/ gdzie sam Pan Bōg przez namiestniki swoje do nas mówi/ gdzie nam odpowiađa/ gdzie nas rozgrzeřa przez ich posługe/ wedle obietnice swojej. Wielka tedy a skara da muś być niedbaćość naša/ że my nie wważamy/ ani tego niebezpieczeństwa našego/ w ktorym chodzimy/ póki w grzechach leżymy: ani tey łaski Pann swego/ ktorzy nam tak pewne lekarstwa na grzechy naše vkazał y postanowił. Abowiem niemaż nic pewniejszego/ przez cobychmy grzechow odpuszczenia/ y łaski Bożej dostać mogli/ iako przez pokorna spowiedz z grzechow naszych: A nie lepać niemaż/ ciego bychmy sie wiecey bali a wiarowali/ iako tey spowiedzi: ktora teć sobie snadzi niektorzy/ za brzemię nieznośne poczytamy.

¶ A coż tego jest za przyczyna? Cyni to naprzod ona dziećiczna hārdość y pycha naša/ ktora od pierwszego Jadamu wrodzona mamy: na ktora sie PAŃSKI przez Hieremiasza Proroka/ mowiace: Tyś od wieku ciotowiec ze stonut

iarymo

w Dzieciach 19.

Jaka Spowiedz  
tomu jest po-  
rzebna.

w 2 Krol: w 12.

w Psalme 50.

w 1 do Tym. w 1.

w 1 do Kor. 15.

Spowiedz przed  
Kapłanem pew-  
niejszy/ a na czym  
sie funduje.

Jan w 20.  
2.

Job w 9.

w 2 křteg. Krole.  
w 12.

Jan w 12.

Jan w 20.

Drzećesmy thāř  
tudi do spowie-  
dci.  
Hieremiasz w 2.



w 1 Moy. w 3.  
Adam w Raiu  
spowiedać się nie  
chciał.

Stąd to mamy/  
że rychlej na dru-  
gie skążymy/nie-  
zli sami na się.

Wtóra przyczy-  
na/przecieżmy  
trudni do spo-  
wiedzi.

Isaiaś w 6.  
Matheus w 13.

Szatan czyni śle-  
pymi wiecznie  
swoje.

Kto dobrze wol-  
dzi/dobrze płacze.

Matheus w 26.  
Lukas w 5.  
Jan w 12.

Czyni głuchemi.

iarzmo moje/ porwalesz zwiastki moje/ y rzekles/ nie bedec sluzyt. Nie nominac  
to/je sie nie radzi spowiedamy: czynit to y pierwszy nasz otec Adam/ale z wiel-  
ka swa/y nasza szkoda. Niemogt go Pan Bog ani dobrocia/ ani grozba/ ani  
żadnym innym sposobem do tego przywieść/ aby sie byl spowiadat grzechu swo-  
go/ aby wyznal nieposluszestwo swoje/aby byl wyrzekł to slowo: Zgrzeszyłem  
ci Panie. Co gdyby byl uczynil/śladiby byl natychmiast otrzymał odpuszczenie.  
Ale on po zgrzeszeniu swoim/ gdy go Pan rozmaicie ku wznaniu samego siebie/ y  
grzechu swojego przywoził/ on sie wnet do wymówek obrocił. Zawolat nań  
Pan w Raiu: Adamie kedyś jest? iakoby mu rzekł: Widzisz coś uczynil/śladęś  
wypadł/ wznay grzechy twoie/ wznay nieposluszestwo swoje. A co? Adam na  
to: Wysłyszałem/ Panie/ twoy głos w Raiu: a iem sie bał/ dla tego jem nagi/  
skrytem sie przed tobą. Widzisz iakoć sie kryje/ iakoć zastony a wymówek szuka?  
Pan widzac pyche jego/ je sie nie przyznawa do grzechu swego/ iat mu gi ieszcze  
tym pilniey rozważać tymi slowy: A ktożci oznaymit żebyś byl nagi/ iedno ijes-  
iadł z onego drzewa/ z ktorego mi był zakazal abyś byl nie iadł? O niewymow-  
na cierpliwości a dobroci Boża/żego nie zarazem zagubit ani zatracit/ale go tak  
pilnie ku pokucie przywoził. A przedtę Adam nie opuścił pychy y wporu  
swego. Bo gdy obaczył/ że iuz Pan nie był takny grzech a nieposluszestwo ie-  
go/ nie wynal sie przedtę z grzechu swego/ ani sie wciekł do miłosierdzia Bożego  
go/ ale iuz na jone swoje/ iuz y na samego Pana poczał składać przewinienie swo-  
ie/ gdy tak nieboraczek mowit: Żec ta miłość/ ktoraś mi dała za towarzyszkę/  
podala mi z drzewa/ y iadłem. Iakoby tak rzekł: A co jem ja winien? onac win-  
na co mi zwiódla: y owsem tys sam winien/ co mi dała za towarzyszkę. O-  
baczcie iaka to hardość a pycha Dyabelska/ a iako p. rady wpor Adamu niedo-  
nego: że on wolat obwinic jone swoje/ y Boga samego/ a niali pokornie wyznac  
grzechy swoje: wolat y Ray y Niebo utracic/ a niali sie. Władac złości swoich.  
Tę niebezpieczną pyche nam też za diabelstwo zostawit/ktora sie tak wpoila y wo-  
torzeniła z przyrodzenia w serca nasze: A tęc nam Spowiadanie święte trudna  
czyni.

II Druga przyczyna jest/ czemu sie nie radzi spowiedamy: jechmy ieszcze nie do-  
znali ani doświadczyli cięskości grzechow naszych/ a co to jest mieć Boga nie-  
przyjacielem/ mieć obrażone sumnienie/ być w mocy a w niewoley Rządzenia  
władcy tego/ głównego nieprzyjaciela naszego: To gdybych aby przez iedne go-  
dzine poculi a obaczyli/ nie byłaby nam cięska spowiedz/ ani żadne utrapienie  
na tym świecie. Bo tu słyszysz w Ewangelii iako Dyabel częstnie te wsysztkie/  
ktore raz opamięnie a podbije pod moc swoje: że ie takie/ iako y tego niedzkiego  
człowieka/ ślepymi/ y głuchymi/ y niemymi czyni/ y prawie nimi hęrcuje po  
swoey woli.

III Czyni ie ślepymi/ aby widzac nie wyrzeli/ a słysiac nie rozumieli/ aby nie w-  
znali grzechow swoich/ a nie znaiac ich/ ani za nie żalowali/ ani sie ich spowie-  
dali. Bo kto nie widzi grzechow swoich/ teni też za nie żalować nie może. A  
nie bez przyczyny to p. Bog uczynil: że iednym członkiem ktorym patrzymy/ tym  
też y płaczymy. Abowiem kto dobrze wyrzy a oglada grzechy swoje/ a niebespie-  
czeństwo swoje/ w ktorym chodzi/ leżac w grzechach swoich/ ten dopiero dobrze  
płakać y żgłować może. Jako mamy iasne przykłady w Pietrze/ w synu marnos-  
trątnym/ w Magdalenie/ y w innych pokutniacych ludziach. A przetoż nieprzy-  
jacieli tym niewolnikom swoim/ C iako nieprzyjacieli uczynili Samsonowi/ oczy-  
dufne łupi/ aby nie widzieli grzechow swoich/ aby nie pamiętali na śmierć/ na  
fogi sad Boży/ na Piektło niepokutniacym zgotowane/ na Niebo utracone/ y  
na inne wstki y niebezpieczeństwa swoje.

IV Nad to/ czyni ie głuchymi/ aby słowa Bożego/ aby zdrowego wspomniania  
nie słuchali/ aby wwierywszy nie byli zbawieni: abo ieśli słuchali/ aby go nie roz-  
umieli/ ani go do serca przypuszczali: przetoż zatwardza serca ich iako opoka/  
albo



albo ie wbiſia iako droge/ albo ie cierniem a oſtem prac y roſkoſhy ſwiata tego za-  
tyka: aby nieprzymowywały onego naſienia Niebieſkiego/ albo przyiałyſy niedo-  
puſzczali mu ſie rozrość a godny owoc przynosić.

¶ Nakoniec czyniſie niemymi/ aby nie mówili prawdy/ aby Pana ſwego po-  
wſyſtkie ciaſy iywota ſwego nie chwalili/ aby ſie nie modlili temu/ ani ſie knie-  
mu wcieli w ſwoich potrzebách: a naderwſyſtko/ aby niewyznawali/ ani ſie ſpo-  
wiedali grzechow ſwoich/ ale aby tak trwali wrey hardości/ a w tym wpoſze prze-  
kletym ſwoim. Takci byt opánował/ iakoſ ſyſzał/ Jadama pierwiego Wyca-  
naſego/ tak po nim Kaina/ Pharaóna/ Saula/ Antyocha/ Nabuchodonozo-  
ra/ Judaſa/ Anamaſa/ y Saphire/ y inne ludſie potępione/ ktorym ſie nie do-  
puſzczali ſpowiedać złoſci ſwoich: albo ieſli im dopuſcił wyznać grzechy ſwoie/  
tedy tego do wiodł/ aby to czynili z roſpáczy/ bez iadney nadzieie odpuſzczenia:  
tak iako wciſnił Kain/ kiedy mowił: Wietſza ieſt nieprawość moja/ a niſliby mi  
mogła być odpuſzczona. takſec y Judaſ wyrzekłſy one ſłowa: Zgrzeſzyłem jem  
wydat kreſ ſprawiedliwa/ z roſpacy ſie obieſt y roſpuł.

¶ To wielkie okrucieństwo Szatańſkie nad temi/ ktore raz przez grzech opá-  
nuie. ( Bo od tego kto ieſt zwyciężony/ tego wolnikiem iuſ być muſi: a kto ſie  
grzechu dopuſzcia/ ten ieſt niewolnikiem grzechu ) Te tedy okrutna niewola  
Szatańſka gdyby ludſie dobrze obaczył/ a wznali wielkość a cieſkość nieſliczo-  
nych grzechow ſwoich/ a ſrogość ſadow Boiego/ a co za poćechy y taſki z drugiey  
ſtrony na ſpowiedzi doſtać mogá: a gdyby ſie ta niecykło nie brzydili/ aleby ſie  
do niej z wielką ochotą y iadzą wcieli/ iako więźniowie do odkupienia/ iako  
chorzy do lekarſtwa ſwoiego.

¶ Abowiem co naprzód ſt rzec iáwna/ zechmy wſyſcy grzeſni: a nie wie-  
rze aby był cztowiek na ſwiecie tak ſalony/ ktoryby ſmiat powiedzieć/ że on ieſt  
bez grzechu. A ieſli ieſt tory tak wpoſny a niewſtydliwy/ tedyć Jan 6. iáſnie o  
nim wyrok dać: Ji k. o. y taki mata/ a niemaſ w nim prawdy. Tuſ iako ieſt  
wielka gromada grzechow naſych/ ſam to Pan Bog wie. Abowiem ſerce ludz-  
kie/ mowi Hierem. 17. / zámile ieſt/ a niewybadane. Siedm kroć przez dzień y  
ſprawiedliwy grzeſy a wpada/ iako Salomon wyznawa. A y Jobá napisa-  
no: Je cztowiek pſe nieprawość iako woda. Przetoj y Manasseſ mowi/ Ji  
grzechy iego przechodzą liczbę piáſtu morſkiego. Y Dawid przyznawa: Ji za-  
den grzechow ſwoich doſtatecznie zrozumieć nie moſe. Strach y tym podobnych  
mieyſe piſma 6. kaſdy wznáć moſe/ że grzechy naſe miary y końca nie máją/ nie-  
rzkać aby mogły być policzone.

¶ A iako zaś ſa cieſkie/ iako z nich kaſdy Bogu mierziony/ tegoć dlugo do-  
wodzić nie potrzeba: poniewaſ w piſmie ſwietym tak wiele przykladow mamy/  
ktore nam to iáwnie wyſwiadcia. Przypatrzy ſie iedno/ iako Pan Bog grzech  
karat w onym pyſnym Angiele/ ktorego prze iedno pomyſlenie ſtracił z niebá:  
wiec iako gi karat w Jadama oycu naſym/ ktorego prze wkaſenie owocu zaka-  
zanego/ precj wypędził z Káinu. Potym iako gi karat na potopie/ na Míaſtach  
Sodomſkich y Gomorſkich/ na Pharaónie y na ludu iego/ na Dathanie y Abi-  
ronie z towarzystwem iego/ y na inſzych Żydowſkich y Pogańſkich ludziach. A  
bowiem te przykłady iáſnie nam pokázuia/ iako Pan Bog nie lubi grzechow lu-  
dzkich/ a nigdy nie cierpi krzywody y obrażenia ſwego. Co kaſdy nalepię poznáć a  
ogładać moſe w namileyſym Synie iego/ na ktorego Bog Ociec niebieſki wo-  
tożył tak cieſka pokutę za grzechy y nieprawoſci naſe: iſ wolat aby tak wiele  
cierpiał/ aby tak hániebną a okrutną śmierć podiát namiliſy Syn iego/ a niſli-  
by byt miał grzech odpuſcić bez karania.

¶ A gdyſ tak ieſt wielka liczba/ y tak wielka cieſkość grzechow naſych/ y ta-  
ka ſrogość ſadow y ſprawiedliwoſci Boiey/ a co to ieſt za niewdzięćność a ſa-  
leńſtwo naſe/ nie wywać tego obyczaju/ y tego lekarſtwa/ ktore nam zbawie-  
ciel naſ wkaſa y oſtawić raczył: ktorym mnoſtwo grzechow naſych zgładzić/ a

Matheus w 13.

Czyni niemymi.

w 1 Moy. w 3.

w 1 Moy. w 4.

Matheus w 27.

Piotr w 1 Ká. 2.

Do Rzym: w 6.

Wſyſcyſny nie

tylko grzeſni/ ale

grzechow pełni.

Jan w 1 Ká. 1.

Hierem. w 17.

w Przyp: w 24.

Job w 15.

w 2 Párali 36.

Pſalm 18.

Cieſkość iednego

grzechu śmier-

telnego.

w 1 Moy. w 3

y w 9.

w 4 Moy. w 16.

Pokutá a ſpo-

wiedź grzeſne-

mu potrzebna.

taſki



Ozkaß w 14.

Stodkie idźmo  
Pañ= Máth. 18  
kie / przez spo-  
wiedź dostać od-  
puszczenia grze-  
chow.  
w 2. Moyses 9.  
w 2. Máth. 9.  
Dániel w 3.  
Máth. w 5.  
Máth. w 18.

Wielka potrzeba  
spowiedzi.

Sieremi. w 17.  
w Przypo. w 18.  
Dániel w 12.

Wielkie pożytki  
spowiedzi.

1.

Izdaß w 14.  
w 1 křieg. Moyses w 3.  
2.

Psaln 10.

Psaln 36.

3.

Máth. w 15.

4.

Lukaß w 15.

5.

Ecclesiast. w 35.

tasłki Bożey zaście dostać mojem ! Abowiem ten obyczay nietylko pewny jest / ale też y łatwy : ponieważ sie słowy odprawuie. Nawróćcie sie do mnie (mowi Pan Bóg) a weźmiecie słowa z sobą. O dziwna dobroci Państwa ! Bóg dlugi swoje nie złotem / ani srebrem / ani skarby świata tego / ale słowy chce być zaptaco- ne / a tak sie chce z nami poiednać ! A coż nam mogt rozkazać taknieyszego ? Bo choćby od nas żadał y wyciągał co wietšego / tedybychmy to byli winni ochotnie uczynić / abychmy iedno od okrucieństwa Dyabelskiego / a od tak wielkich niebezpieczeńści / ktore przez grzechy nasze wystawicnie wiſzą nad nami / mogli być wyzwoleni.

¶ Cobys czynił o niewdzięczny człowiecze / gdyby Pan Bóg z toba czynić chciał wedle srogości swej sprawiedliwości / a mowił do ciebie : Zaptac coś mi winien : Cobys czynił / gdyby cie przymusił karanim y mękami do spowiedzi / a do wyznania złości twoich : tak iako czynił Pharaonowi / a potom Antyochowi / y namojnieyssemu Krolowi Nabuchodonozorowi. Cobys rzekł / gdyby cie podał Czartowi iako katu w rece / ktoryby cie wsadził do więzienia / ażbyś wysz- sło zaptacił aż do namnieyszego pieniaška : Cobys rzekł / gdyby cie Bóg / sprze- dawşy wyszłko imienie twoie / i tak w niewola wieczna / aby sie nad toba po- mścił krzywdy swoiey : Tambyś sie dopiero nieboraczku mogt bać przystąpić do niego. Ale sie teraz memaś prze- karyć ani wymawiać. Bo iſ spowiedzi grzechow twoich wyciąga od ciebie / nie czyni tego iako Sedzia / ale iako Le- karz : nie czyni dla tego / aby sie wiecey po- mścił nad toba / ale aby cie łatwiey wspomogł : nie dla tego aby cie zawstydił / ale aby okrył sromotę twoie / aby cie za grzechy twoie sromota wieczna nie potkała.

¶ Bo to inaczej być nie moze / iesli sie teraz przez okute a przez spowiedi nie bedziesz wstydił sam przed sobą a przed Kaptanem / i y sie wiece wstydić mu- siſz przed wyszłkim stworzenim. Abowiem dawno zda mi sie jest sentencya : Ji ws- szyscy ktorzy ciebie / Panie / opuścila / beda zesromoceni. Krzesnego człowieka nie pewniey nie czeka / iako hańba y sromota. Jako y Dániel mowi : Ji iedni powstana ku żywotowi wiecznemu / a drudzy na hańbe y sromotę wieczna. Wa- żaże v siebie co jest śacieyszego / iesli na mały czas zapalać sie przed iednym czo- łowiekiem a lekarzem twoim / czyli przed seymem wyszłkiego świata wstydać sie na wieki.

¶ A stał iuż każdy / zda mi sie / poznać moze / iſci Spowiedi sama z siebie nie- tylko nie jest trudna / ale y barzo pożyteczna. Abowiem naprzod Spowiedi kład y ściera Dyablu głowę tego / to jest pyche / ktora jest początkiem grzechu każdego : iako sie okazuje w Angiele z nieba straconym / y w pierwszym Oycu na- ſzym z Raiu także wypędzonym. Drugi pożytek / iſ spowiedi wygania od nas nieprzyiacioly nasze / to jest grzechy nasze. Bo poſi ty grzechy w sobie trzymasz / poty masz z sobą nieprzyiaciela swego. Bo ktokolwiek grzeszy / ten ma w nienas- wiści / y owšem zabija duſę swoie. Przetod nas Dawid wspomina : aby odstąpił od złego / kto chce żywota dostać. Trzecie : przynosi spowiedi pokoy / pogodę / y uciſnienie sumnieniu našemu / przez Kaptanſkie rozgrzeſzenie. Bo iako ona po- gañſka niewiaſta / wſłyszawşy od Pana pocieſliwe słowo / z radością sie do do- mu wrocila : takież y każdy grzesny prawdziwie pokutniacy / z wſpokojonym su- mnieniem ſdzie od spowiedi. Czwarte : spowiedi przywodzi zaście niedznego czo- łowieka ku pierwſtemu stanowi / łasce / y godności / z ktorey iuż byl wypadł : iako na oko widziemy w marnotratnym synie. Ktorey skoro odprawil spowiedi swoie / a wymowił z wielką pokora y z żalostí one słowa swoje : Oycze żgrzeſzyłemci przeciw Bogu y przeciw tobie : użem niegodien abych byl zwan synem two- im / ale niechay bede iako ieden z naieinnikow twoich : natychmiast go Ociec rozkazał oblec w pierwſia ſate / y pierścien dać na reke tego / y trzewiki na nogi tego / y sprawil wielkie weſele dla niego. Piate : czyni spowiedi modlitwę naš- ſe Panu Bogu przyiemną. Abowiem modlitwa człowieka ktory sie wniſa / obłoki

przechod



przechodzi. Szoste: Spowiedź nam Ray otwarza, czego mamy przykład w Lotrze onym podle Chrystusa wiścym, ktory skoro do swego towarzyśa wysłowił te słowa: Myciechmy sprawiedliwie za nasze złości i skarani. A do Pána Chrystusa: Panie wspomni na mnie/gdy przyydziesz do krolestwa twego. Naszymiaś od Pána Chrystusa wślyśat wzajem: Zaprawde ia mowie tobie/ iż dżiśia bedziesz zemna w Raiu. Siódme: niemáš śadney rzeczy/ ktoraby nas tu vzmianu grzechow našych śadniey przywieść mogła/ iako iest spowiedź. Abowiem wiele iest takich ludzi/ ktorzy grzechow swoich za grzechynie máia: dży zaś lada co za grzech poczytaia: drubzy nie wiedza iako sie máia sprawować w powołaniu swoim/ a iako zachować kaźdemu powinność swoje: nakoniec nie wiedza co iest grzech/ a iako iest brzydka a cięśka rzecz przed Pánem Bogiem: czego sie wślyśkiego iacno na spowiedzi nauczyć moga. Nasostatet: on wśtyd y ono zapalenie/ gdy sam na sie śarży cztowiek/ a gdy sam rozsádza y potepia zle sprawy swoje/ przyymuie Pan Bog od niego za wielka cięść karania/ ktore był winien podać za grzechy swoje: ponieważ iawna rzecz iest z piśma Bożego/ że Pan Bog nie zawśe z grzechami odpuśca wślyśkiego karania. iako to wiśdżymy w Dawidzie/ ktory aćś ślyśat od Profa/ że Pan Bog przeniośł y przepuścił grzech tego/ a że iuż prze to vmrze: a iuż śmiał: A wśakoż ( przydał Profo) żeś to wćzynił/ dla cżego nieprziciaće śmili mnie Pańskie/ dla wćzynku tego/ syn ktoryś sie narodził/ vmrze. Takie iest: aćś był Pan ludu Żydowskiemu/ na przycyńe Moysesowe/ grzechy ier odpuścał: a wśakoż nie wypuścił ich z tego karania/ iż śaden z onych/ okrośwu/ nie ogladał ziemi obiecane/ ale wślyścy pomarli na puczy. Iest iuż Spowiedź świeta nietylko nie trudna/ ale y kaźdemu bārzo potrzebna/ pożyteczna: przeto kto ia gārđii/ ten Pańską wśtaś wā/ ten lekārstwem duś swoiey/ ten y zbawieniem swoim gārđii.

6.  
Łukasz w 23.

7.

8.

Bog nie zdraż  
odpuśca karā-  
nia za grzech.  
w 2 księg. Krol.  
w 12.

w 4 księg. Moys-  
ześ. w 14.

## Część Wtora.

**N** Leby kto rzekł: Aż nie iest dosyć Pánu Bogu sie spowiedać/ ktory wie y zna serce moie/ y ktory odpuśca grzechy moie? Cżasu potrzeby/ gdyby na cie nagła choroba/ albo iaka inna przygoda przypadła/ żebyś niemogł mieć Kaptana/ prośda że iest dosyć nawrócić sie z zupełnym sercem do Pána Boga twego/ y onemu sie spowiedać grzechow twoich. Abowiem nie przywiaszał tak Pan Bog do Sakramentow łaski swoiey/ żeby iey opioć ich dać niemogł: Ale gdy niemáš tey potrzeby/ a gdy możesz mieć Kaptana/ tedy nie iest dosyć. Bo aćś może Pan Bog grzechy odpuści/ y bez tey spowiedzi: ale ich odpuści niechce/ iedno tym sposobem/ ktory sam w Kościele postanowił raczyt. Mogłaby on y bez Krztu światego ludzie zbawiać/ a wśdy tak głośno powieźdiał: Iż iestli sie kto nie odrodzi z wody a z Ducha światego/ tedy niemoże wniść do krolestwa Bożego. Takieć y o pokucie mowi: Iż iestli pokutować nie bedziecie/ tedy takieć wślyścy poginiecie. A gdyś prawa Chrześciańska pokuta w tych trzech cześciach zależy/ w Skruśe/ w Kaptanśkiey Spowiedzi/ a w Dosyć wćzynieniu: tedyć kto nie pokutuje/ to iest/ kto nie ma jałości z grzechow swoich/ kto sie ich Kaptanowi nie spowieda/ kto za nie dosyć nie czyni/ a godnych owowow pokuty nie wydaie/ ten podlug dekretu Pańskiego zbawion być nie moze/ y zaginać muśi.

**N** Nad to: kto sie samemu Bogu spowieda/ ten niemoże ( iakoś wyśsey ślyśat) wiedzieć/ iestli mu śa grzechy iego odpuśczone: ani moze mieć sumnienia spokojnego/ tak dlugo aż bedzie miał od Kaptana/ to iest/ od Kościola Bożego ( ktory iest iedno ciato z Pánem Chrystusem ) ktorego osobe Kaptan na sobie nośi/ zwierzchowne rozgrześenie.

**P** Przetoc dobze ś. Augustyn mowi: Czyncie pokute iaką w Kościele czynia/

Odpowiedź na  
wymowki tych co  
sie niechca spo-  
wiedać.  
I.

Nie dosyć iest Bo-  
gu sie spowiedać.

Jan w 3.

Łukasz w 13.

Trzy cześci Poku-  
ty.

Homili. 49.  
& 50.



Matheus w 18.

Jan w 20.

Lib. 2 de visit. in  
fir. cap. 4.

w 1 krieg. Moy.

zeß w 13 y 14.

Lukaß w 17.

Matheus w 8.

## II.

Jesli jest roszkaza-  
nie o spowiedzi.

1.

Jan w 20.

Matheus w 18.

2.

Spowiedz roszka-  
zana od Rosz-  
ciota.

Lukaß w 10.

Matheus w 18.

Cap. 21.

3.

Spowiedz roszka-  
zana od Chris-  
tusa.

Jan w 20.

Matheus w 18.

aby sie Roszciot za wami modlit. Zaden niech sobie nie mowi: Ze ja potajemnie czynie/ je ia przed Bogiem czynie: zna Pan Bog/ ktory mi odpuszcza/ je ia w sercu czyni. A wiec prozno rzekl Pan Chrystus: Co rozwiazecie na ziemi/ bedzie rozwiazano w niebie: A wiec prozno dane sa klucze Rosciotowi Bojemus wiec chcemy stasie Ewangelia: chcemy stasie slowa Chrystusowe: Izali wam obiecyemy/ czego on zabrania: Izali was omylamy: A na drugim mieyscu tak pisze: Sa niektorzy co mniemaja/ ze im jest dosyc tu zbawieniu/ samemu Bogu sie spowiadac/ ktoremu nie jest zakrytego/ ale mu jest otworzysze kazde sumnienie. Abowiem mecha/ albo sie wstydaia ukazac sie Kaptanom/ ktorym Pan Bog w Zakonie/ miedzy trebem a trebem rozeznawac poruczyt. Ale ia nie chce aby sie mylit tym mniemanim/ jeby sie mial wzbraniac spowiedac sie przed Wikarij albowiam namiestnikiem Panskim/ albo dla wstydu/ albo dla pychy/ albo gniewu. Abowiem trzeba sie takiez poddac sadowi onego/ ktorego PAN wstawic raczyt za Wikarijego swego.

¶ Jeszcze bys mi rzekl: Gdyz tak jest ta spowiedz potrzebna y pozyteczna/ czemuż wdy memas jadnego iasnego w pisunie roszkazania/ abychny sie Kaptanom spowiedali/ a sumnienie sw przed nim otwarzali: Na toć tak odpowiadam: Jesli ty zbawienie dusze twoje, utuies/ izali cie potrzeba frogim roszkazanim cisnac do spowiedzi/ ktorac inz do przykazana: czyli chcesz Chrystusa Mozeßem uczynic/ aby cie przyciagal/ omiewalat do wsfyskiego: Choremu Rosciotowi roszkazowac nie trzeba/ aby. Lekarza poradit/ ale mu dosyc ukazac go/ tedy on y bez roszkazania pokwapi sie. A et do niego: Abowiem sama potrzeba stoi mu za wielkie roszkazanie. Takie y, Jesli znasz chorobe swoje/ a resli cie mierza grzechy twoie/ a wieß perwne z pisin. swietego/ i Kaptani maja moc grzechom odpuszczenia/ y zatrzymania: iesli ch. Abyc wolen od grzechow twoich/ wtieczesz sie do Lekarzow sam z swey dobrej ley.

¶ Nad to: Jesli sie komecinie napieraß roszkazaniem/ a niechcesz nie czynic/ iedno asci roszkaza: otoß mas przykazanie Roscielne/ ktor. as me mney sluchac winien/ iedno iako y Bozego. Bo tak sam Pan powiedzie/ raczyt/ do Zwolennikow swoich: Kto was slucha/ mnie slucha: a kto wami gardzi/ mna gardzi. A kto nie slucha Rosciota/ mney go za poganimina y iawnogrzeßnika. Na Conciliu wielkim Lateranenskim za Innocencyusa trzecie Papieza/ od pulcizwarta stalarz ten decret wydano: Aby kazdy wierny/ tak mestsiego iako y iesltsiego stanu/ skoro do lat rozumnych przyydie/ spowiedal sie przynamnie/ raz w rok grzechow swoich własnemu Kaptanowi/ y pokute od niego wlozona pilnie wypelnit/ a przyiat z weciwoscia na Wielkenoc Sacrament Ciata Panskiego: a ktoby tego nie uczynil/ aby byl zatlet a wyrzucon z Rosciota/ a po smierci/ pogrzebu Roscielnego aby nie mial. Groß mas iasne roszkazanie/ z großba y z karanim.

¶ Ale iesli na tym malo/ tedyc ieszcze okaie/ ze ta Spowiedz jest od samzego Chrystusa Pana wstawiona y przykazana. Bo on po Smartwychwstaniu swoim/ kiedy Zwolenniki swoje czynil sasarzami tajemnic swoich/ y onego o otupienia swego/ ktore nam zasluzyt na krzyzu smierci swota: ktore by nam bylo macej nie nie pomogto/ by go nam byl Pan Bog przez slugi swoje nie o diawit/ nie osiadowat/ nie wdzielil/ a nie uczynil nas uczestnikami iego. Gdy tedy iuß mial odeysc cielesnie z swiata tego/ a wstapic do Boga Oyca swego/ zostawil y dat Apostolom te moc grzechow odpuszczenia y zatrzymania/ moziac do nich tymi slowy: Jako mnie Ociec poslat/ tak y ia was ale. A potym westchnal na nie/ y rzekl: Bierzcie Ducha swietego: ktorych grzechy odpnacie/ beda im odpuszczone: a ktorych zatrzymacie/ beda zatrzymane. A o Matheuska takiez im przed tym byl powiedzial: Zaprawde powiadam wam/ Cokolwiek zawiazecie na ziemi/ bedzie zawiazano w niebie: a cokolwiek rozwiazecie na ziemi/ to bedzie y w niebie rozwiazano. Z ktorych to slow iasnie sie pokazac moze/ iß Spowiedz jest od Pana Chrystusa roszkazana. Bo tu slyszys naprzod/ iß Chrystus



Dwoiakte klucze/ to jest dwoiaka moc nad grzechami ludzkimi / Alpostotom y ich namiestnikom/ podać raczył: iedne rozwiązania a odpuszczania/ a druga związania y zatrzymania: a tak oboygą w Kościele wywać musza. Lecz Kaptan inaszej wiedzy nie moze/ co ma zwiazać/ albo co rozwiązać/ iesli mu nie otworzy wszytkiego sumnienia swego/ a iesli sie przed nim nie bedzie spowiedat grzechow swoich. Utemylze sie na tym/ aby w Kościele natychmiast każdego rozgrzeszyć miano: Bo oboia ta moc musi miec swe miejsce/ y pospolu w Kościele ma być sprawowana. Nie tylko odpuszczając Pan rozkazał/ ale y zatrzymać.

¶ Drugie masz obaczyć/ iż nie mogą Kaptani tey mocy używać po swej woli/ ale podług wolej Pana swego/ aby tego zawiązali/ kto zasłuzyl być zawiązany/ a kogo chce Pan Bog mieć zawiązanego: a tego rozwiązał/ ktory jest godzien rozwiązania/ a kogo chce Pan Bog rozwiązać. Czego ich Pan nauczył tymi słowy: Jako mnie zesłał Ociec/ tak y ja was śle. Lecz Pan Chrystus nie tak był posłany/ aby czynił wola swoje/ ale wola tego ktory go był posłał. Tymczasem tedy obyczajem studzy Kościelni wzięli zwierzchność nad grzechy ludzkie/ aby iey nie wedle wolej swej/ ale wedle wolej Bożej/ a wedle iego rozkazań y samierzenia używali. Albowiem inaszej ona ich moc waić nie będzie/ y musza dać frogsa liczebe Panu swemu/ iesliże beda chcieli zabąć/ ouffe/ ktore nie umierają: albo ożywiać te/ ktore już nie żywią/ iako Pan Bog przez Proroka mowi. A dla tegoż pierwey nieli im tę moc dał/ westchr na nie/ y rzekł/ Bierzcie Duchą świętego: aby iego natchnienia y powe w tym pilnie naśladowali/ a wiedzieli komu grzechy odpuszczać/ a komu zatrzymać: a umieli rozemnać między trudem a trudem/ y między trudem a trudem: to jest/ między grzechem a grzechem/ y między grzechem a nie grzechem. A toć jest pierwszy klucz ktory im Pan po dać y zlecić raczył: to jest klucz umietyności/ a nauka rozemniania y sadu między grzechy ludzkimi. A drugi klucz jest klucz mocy albo zwierzchności/ aby mogli odpuszczać grzechy ktore mają być godne odpuszczenia/ a zatrzymali ktore zatrzymać przystoi. A te, wtorego bez pierwszego używać nie mogą. Bo gdyby Kaptan zlodzieja/ ichwiarza/ albo świętokraice rozgrzeszył/ bez przywrocenia cudzych rzeczy: tedy ono rozgrzeszenie y Pana Boga ważne niebedzie: takież iesli rozgrzeszy tego/ ktorego grzechy albo samemu Biskupowi/ albo samemu Pa-pieżowi są zachowane/ a są zatrzymane od niego: tedy to rozgrzeszenie nie maży/ y owsem cieś grzeszy ten ktory rozgrzesza od tego/ od czego nie ma mocy rozgrzeszenia: iako od kacerstwa/ od czytania y chowania albo przedawania Książ kacerzkich/ od pośledzenia a przywołaszczania unien Kościelnych/ y inych takowych rzeczy.

¶ Ocoż już widziś/ że Kaptani żadną miarą tych kluczy używać niemoga/ ani rozsadzić sumnienia twoiego/ ani dać sentencyę rozgrzeszenia albo zatrzymania na grzesznego/ iesli każdy przed nimi nie otworzy sumnienia swego/ aby Kaptan z spowiedzi poznat y obaczył/ iesli go zwiazać albo rozwiązać ma: y co odpuszczać a co zatrzymać ma.

¶ A tubyś lepał rzekł: A zaś nie dosyć na tym/ że ja wyznam przed Kaptanem/ iem jest grzeszny/ a proszę rozgrzeszenia? Nie jest dosyć. Boć to już dobrze Kaptan przed tym wiedział/ żeś grzesznym jest/ aleś nie sam taki/ ale y drugi/ y trzeci/ nakoniec wszyscy są grzesznymi. A ponieważ Kaptan ma zwięzować y rozwiązać/ odpuszczać y zatrzymać grzechy/ a iakoż między tymi grzesznymi rozemnać/ kto mu wkaże/ kogo zawiązać a kogo rozwiązać ma? Jako on moze swoy urząd sprawować/ gdy sie spotem wszyscy znają być grzesznymi/ a żaden dostatecznie nie otworzy sumnienia swego? A tak już stać każdy baczyc moze/ żeć sie inaszej dosyć nieśtanie wolej y ustawie Pańskiej/ okolo odpuszczenia y zatrzymania grzechow/ iedno gdy każdy przez prawdziwą a pokorną spowiedź/ Kaptanowi iako sędziemu swemu odkryje wszytko sumnienie swoje/ aby widział co odpuszczać a co zatrzymać ma/ a odpuszczał to co ma być przed miłym Bogiem odpuszczo-

Klucze dwoiakte zlecił Pan Chrystus Kaptanom: aby nietylko ożtwarzali/ ale y zawięzali.

Kaptan nie moze rozgrzeszać po swej woli.

Jan w 10. y 15.

Ezechiel w 13.

Dwoie klucze.

Non dimittitur peccatū, nisi restitatur ablatum. August. Casus reservati.

### III.

Trzeba grzechy wszytkie/ zwłaszczą śmiertelne/ z osobną wyliczać/ ktore pomnieć moze.



Kaplan y sedzia  
y lekarzem.  
Origen. homili.  
1. in Psal. 37.

Chryzosto. lib. 3  
de Sacerdotio.

Hiero: in cap. 20  
Ecclesiast.

Tertullian.

Origen. homil. 2  
in Psal. 37.

Nie leda komu  
sie spowiaday: ale  
sukay lekarza  
mądrego.

Basilus.

Do Galat w 6.

### IIII.

Spowiedz nie od  
kściezy wymyslo-  
na ale od Boga  
wstawiona.

Mattheus w 3.  
w Dziciach 19.

Clemens in epist.  
ad frat. Dni.

Dion. epist. 8 ad  
Demophilum.

no/a zatrzymat co ma być przed miłym Bogiem zatrzymane. Albowiem nie ma w tym naśladować wolej y widzenia swego/ ale wolej y zamierzenia Pana a z wierzhniego sędziego swego.

¶ Nad to iestcye: iest Kapitan nie tylko Sedzim/ ale y Lekarzem sumnienia y dusze kaidego. iako o tym nadobnie Orygenes mowi: Ji Christus byl Arcyle-  
karzem albo zwierzchnim Doktorem / ktory mogl vyzdrowic wselaka niemoc y wselaka chorobe. A Zwolewnicyego Piotr y Pawel/ y Procecy sa tez lekarzmi/ y ci wsiyscy/ ktorzy po Apostolech w Kosciele nastepnia/ y ktorym iest zlecona nauka ran leczenia: ktore Pan Bog chcial miec w Kosciele swoimi lekarzmi dusz naszych: Albowiem meche Pan Bog nasz smierci grzesznego / ale czeka pokuty y modlitwy iego. Takiec y Chryzostom swiadczy/ i Kapitanom nowego Testa-  
mentu/ nie trad cielesny/ ale plugastwa duszne/ nie mowie doswiadczac oczyszcionych/ ale zgola leczyc y oczyszczac iest dozwolono. Lecz iesli ty milczysh / iesli ( iako swiety Hieronim powieda ) rany twoiey bratu y mistrzowi twemu/ to iest Kapitanowi/ nie okazesh / a nie otworzesh mu sumnienia swojego: tedy on Mistrz/ ktory ma izyt gotowitu vyzdrowieniu/ tobie zadna miara pomocnie moze. Bo iesli sie wstydzish chory / iac y spowiedac sie Lekarzowi rany swojej/ Lekarz czego nie wie/ tego vleczyc nie moze. Przetoj y Tertullianus on zacny stary Doktor/ iawnie gani y strofuie ci ktorzy wiecey wstydzowi/ nizli zdrowiu a zbawieniu swemu folgua: iako y ci/ ktorzy dostawshy wrzodu albo rany iakiey na skrytym a wstydlwym miejscu/ boia sie spowiedac Lekarzowi/ a tak ze sromem swoim pedznie gina. Azaj/ powiada/ lepiey / ktryc sie potepionemu/ nizli iawnie byc rozgrzeszonym: Takiec y Orygenes sy na swietego wywodzi y wskazuie/ i my nie mamy grzechu w sobie tanc. Bo iako powiada/ ci ktorzy maa w zoladku swoim pokarm niestrawiony/ albo phlegme/ albo cholere/ albo iaka marterya zakazona/ wielkie bole y grysienia cierpia: ale gdy wo zrzuca/ tedy sie wnet lepiey czuia: takiec y ci ktorzy zgrzesyli/ iesli grzech zaia y zakryja w sobie/ tedy wewnatrz bywaia vciśnieni/ a mato niuduszeni od zlosci grzechu. Ale iesli sie kto sstanie sedzim samego siebie/ kiedy sam skarzy na / a spowieda sie/ tedy zaraz y grzech zrzuca/ y wsiyskie przyczyny choroby wyniszcza. Jedno tego patrz pilnie ( daley mowi ) komu sie masz spowiedac grzechu swego. Sprobuj pierwey lekarza ktoremu masz przyczyny twoey niemocy wypowiedziec: ktorybvmial z niemocnym niemoc/ a zptaczaym plakac/ ktorybvmial nauke wialenia y wlitowania: abyś tak dopiero co on tobie powie/ y co poradzi/ wejym y wysepmnit. Od ktorey sentencyey nie sie nie odstrzelis. Basilus/ ktory takiec mowi: Ji nie inshy iest sposob w spowiedaniu grzechow/ iedno ktory iest w otwarzaniu ran a niedostatkow cielesnych. Jako tedy skazy dala swego nie leda komu ludzie okazua/ ale tylko tym ktorzy ie vleczyc umiaa: takiec y spowiedz grzechow czynic maa przed tymi/ ktorzy ie vleczyc moga. Wedle onego co iest napisano: Wy ktorzy iestescie mocniejszy/ znaaycie slabszych krewkości: to iest/ zgladzaycie ie pracą a pilnością waszą. Tocy Basilus swiety.

¶ A tu iuz miniam ze widish/ iesli to nie sczera potwarz co dsiayshy Wdsczepienicy powiadaia/ aby taka potajemna Kaplanska a Sakramentalna Spowiedz sami Ksiazsowie dla swych pożytkow wymyslic y vstnowic mieli. Albowiem rzecz iest niepodobna/ zeby byli ludzie taki ciżar y takie byzemie/ iakie sie im widzi byc ta spowiedz/ kiedy przyiac mieli: gdyby to nie byla wstawa Chrysta Pana/ a podanie Apostolskie. Gdyi to iawna rzecz iest/ ze ta swieta Spowiedz rowno z Ewangelia wrosła. Spowiedali sie ludie przed Janem grzechow swoich/ spowiedali sie przed Apostoly/ spowiedali sie potym przed Biskupy y Kaplany swymi/ az do tych czasow naszych. Jako o tym swiadczy Clemens wczesn y nasz mienstnik Piotra s. / gdzie y to powiada: ze to mial z nauki Piotra swietego/ aby ciowiek ze myśli przychodzace do serca swego/ Kapitanom Bozym obiawial. Takiec y Dionisius Areopagita on zacny wczesn Pawla s. dosyc znae dale/ ze ten

był



był obyczaj w Kościele za czasów iego/że ludzie przed Kaptany na kolana swe wpa-  
dali/ a spowiadali się grzechom swoim. Długoby było przywozić o tym zu-  
pełne sentencye wszystkich Doktorów świętych/ z których się iawnie pokazuje/  
że ta spowiedź przed Kaptanem zarosła w porośniętym Kościele zwyciężna by-  
ła. Orygenes y Cyrillus dowodzą spowiedzi z onych słów Psalmu: Rzekłem/ bez-  
de się spowiedałem przeciw sobie nieprawości mojej Panu. y z onych dźwięcznych: Ob-  
iawie ią nieprawość moję. Tertullian wciy iey z onych słów marnotratnego sy-  
na: Oczyste grzeszyłem naprzeciw niebu/ y tobie. Cypryan zaś z oney spowie-  
dzi trzech młodzieńców w Daniela napisanej. Hilaryus y Basilius z onych słów  
Matheusza świętego: X byli trzej od Jana/ wyznawając albo spowiadając  
się grzechom swoim. X z onych/ które w Działach Apostolskich napisano: Wie-  
le wiernych ludzi przychodziło spowiadając się y wyznawając sprawy swoje. X  
z Psalmu 118. Drogi moje obawilem/ a wysłuchales mnie. Hieronim święty z o-  
nego mieysca Izaiaszowego: Powiedz ty pierwej złości twojej. Ambroży z o-  
nego Salomonowego: Sprawiedliwy człowiek pierwej sam na się skąry. y z o-  
nego: Których grzechy odpuszczacie/ beda im odpuszczone. Augustyna wspominać  
nie trzeba/ którego słowa usłuchamy wyżej y zymiedli. Basilius iście tak po-  
wiada: Jimu się widzi być rzecy potrzebę/ tym którym kasaństwo tajemnic  
Bożych złazono iest/ grzechom się spow. ować. Bo tak (powiada) nabytemy/  
że y ci którzy przed nami pokutowali/ spowiadali się przed Świętymi grzechom  
swoim.

¶ Przetoż y to fałsz iawny/ niektórzy śmieją powiadać: żeby tylko sam  
Bóg odpuszczał grzechy ludzkie/ a żeby ich Kaptani odpuszczać nie mogli. Pome-  
waj to obłudliwe mniemanie iawnymi słowy Pan był Żydom wybit/ gdy ich tak  
zopytał: Co iest tak wie. ego/ Odpuszczać komu grzechy/ czyli go słowem wzdor-  
wie: iako masz o tym f. zey w Matheusza świętego napisano. Gdyż tedy Pan  
dał Zwoleńnikom si. im moc wskazywać umarte/ ślepe oświecać/ powietrzym  
zarażone wzdrowić/ samym rozkazaniem: co wszystkie siły y możliwości ludzkie  
tak dalece przech. si/ iako y grzechy odpuszczać: tedyć nie wątpić nie trzeba/  
że im też dał moc grzechom odpuszczenia: zwłaszcza gdy o tym są iasne słowa/ y  
iawna wola iego/ J. Których grzechy odpuszczacie/ beda im odpuszczone.

¶ Ale y to sprosny bład/ co zaś niektórzy mówią: żeby nie tylko Kaptani/ ale  
yniewiaśły grzechy/ puszczać mogły: przeto że Pan rozkazał: Odpuszczajcie/ a  
bedzie wam odpuszczone. Bo te słowa o odpuszczaniu krzywdy braterskiej/ któ-  
ra nas obrażili/ a nie o tym którym nam krzywdy Boże przez Kaptany bywają  
odpuszczane/ rozumieć się ma: iako tam każdy z dalszych słów obaczyć może. A  
bowiem krzywdy Bożej iaden inśy odpuszczać niemoże/ iedno albo sam Bóg któ-  
ry iest obrazem/ albo ten któremu to Bóg poruczył: iako są Kaptani/ a kasaarze  
Sakramentow a tajemnic Bożich.

¶ Niechay ię tedy te wszystkie Szatańskie wykręty wstana: a spowiedź Chrze-  
ściąńska tak iako miała zarosła/ niechay ma swe mieysce w Kościele: ponieważ  
ta iest wola y wstawa Pańska. A iesli mi zopytasz/ iaka ma być ta prawa spo-  
wiedź Chrześciąńska/ tedyć tak na to krótko odpowiem: Alekarszy przed Ka-  
ptanem/ z tą iakością y z tym nabożeństwem/ spowieday się grzechom swoim/ iako-  
by ta ius miała być ostateczna spowiedź twoja/ a iakobyś ius widział piekło o-  
tworzone. Niechay ię bedzie spowiedź twoja prawdziwa/ bez pokrytości a zmys-  
łania: Abowiem Duch święty wiekła przed pokrytym człowiekiem. Niechay  
bedzie ściera/ bez żadnego ochylania albo wymawiania: bo się spowiadaś przed  
oblicznością tego/ którego ius widzi. Niechay bedzie zupełna/ bez wiadome-  
go którego grzechu opuszczania: bo Pan Bóg iednego bez drugiego nie odpuszcza.  
Niechay bedzie na koniec twoja spowiedź własna/ abyś sam na się skąrył/ a nie  
na kogo innego winy swoje składał/ ani na Boga/ ani na Diable/ ani na nieście-  
ście twoje. A wyspowiadawszy się pokornie a zupełnie grzechom swoim/ przyy-

Psalm 31.  
Psalm 37.

Lukaś w 15.  
Daniel w 3.  
Matheus w 3.  
w Dzianach 19.

Izaiasz w 43.  
w Przypow. 18.  
Jan w 20.  
Quaest. 228 in re-  
gul. breuor.

V.  
Nie sam P. Bóg  
grzechy odpuszc-  
za/ ale y kasaarz  
iego.  
Matheus w 9.

Jan w 20.  
VI.  
Postilla Reiora.  
Nie może kapt  
odpuszczać winy  
Bożej/ iedno wi-  
ny swoje.  
Matheus w 6.  
w 1 do Kor. 4

Jaka ma być spo-  
wiedź Chrześci-  
ąńska.

I.  
w kście. Madr. 1.  
2.  
do Żydow. w 4.  
3.  
4.







tego nigdy niedopuszcz. Który sam zawsze przez rozmaite cuda potwierdzał prawdziwą naukę swoją. Albo mi oni niech pokają/ gdzieby kto kiedy mocą Dyabła umarłego prawdziwie wskrzesił/ y żywot mu pierwszy przywrócił/ albo śleponarodzonego oświecił/ albo głuchego a niemego z żywota matki swojej dostatecznie uzdrowił/ iako to Pan Bog zawsze sprawował na przyczynie y zaślusge świętych wybranych swoich: o czym y u nas w Polsce o świętym Stanisławie/ y o innych Świętych/ pewna wiadomość mamy. Przetoż niech nie bluźnią a nie potwarzają niebożni ludzie dziwnych spraw a cudów Pańskich/ które on ku potwierdzeniu Wiary prawdziwej/ w powszechnym Kościele swoim y podobnie okazować raczy: a niech niedźwicy obaczają/ że oni ku potwierdzeniu ośbiednych wymysłów swoich/ a tych nowych wiaręk swoich (choć się o to niektórzy pilnie starali) ani skąpy ślepego/ ani psa chromego uzdrowić nie mogli/ ale rychley zawsze z żywych umarłe/ niżli z umarłych żywe poczynili: a rychley siedm goršych Czarów w łogo wpędzili/ niżli jednego z niego wypędzili.

¶ Niechay wznaję niebożactka y te sprosne niezgody/ a wstawnicze swary y warcholy swoje/ że one od Boga być nie mogą/ który jest y chce być zwan Bogiem zgody y pokoju/ ale rychley od Szatana/ który się zawsze w gomonach y w fałotach kocha/ a między bracia niezgody rozstawa. Niech na to pamiętają/ że każde Królestwo samo w sobie roztargane/ iako tu Pan powiedział/ zniszczyć y spustoszyć musi: a niech się wciąż do jednego Kościoła Powszechnego nawracają/ w którym prawa zgoda/ y prawdy jest pokój: w którym wszystkich wierzących pod jednym prawdziwym Wierzeniem Chrystusowym a namiastkami Piotrowym/ jest serce jedno/ y dusza jedna. Abowiem wszyscy jednako rozumieją/ a zważają/ oświepieństwa między nimi niema żadnego. To jest Królestwo Chrystusowe/ w którym on sam aż do skończenia świata przebywać raczy. Abowiem w zgodzie a w pokoju stało się jest miejsce tego/ a mieszkanie jego w Syon. Przetoż błogosławieni/ iako tu Pan powiedział/ którzy w tym świętym Kościele trwając słuchają świętego/ a żadnymi ludzkimi wymysłami nieposłuszności słowa Bożego/ a strzegą go z taką pilnością/ iż chociażby też y Anioł z nieba zstąpił/ a powiadał co innego oprócz tego co raz przyteli/ a czego się nauczyli w tym Kościele/ tedy to wszystko za przetłumaczenie mają.

### Czego więc z tej Rosprawy nauczyć mamy.

**I.** Tu naprzód to z wielkim weselem uważać mamy/ że dla tego wieku ostatniego Zbawiciel nasz na świat zstąpić raczył/ aby wymścił wszystkie moc y okrucieństwo Złotyściwa świata tego: a żeby nas wyrwał y wyzwolił z onej cięskiej niewoli jego. Co gdy on już z strony swej dostatecznie sprawować y wykonać raczył: tedy nam nie innego nie przystoi/ jedno abychmy raz bezdacz wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych/ wiecemy się w te niewola grzechu y świata nie wracali/ ale abychmy wiernie służyli Panu swemu/ żyjąc w świętobliwości a sprawiedliwości przed oblicznością jego/ po wszystkie dni żywota naszego. ¶ Drugie baczyc mamy/ że jeśliśmy zaś wpadli przez grzech/ w ręce a w moc nieprzyjaciela naszego/ tedy inaczej nie możemy być wyzwoleni od niego/ jedno gdy się przez prawdziwą pokutę a pokorną spowiedź nawrócimy zaś do Pana swego: od której to spowiedzi nie mamy się dąć odwozić/ ani pyśle y hardości naszej przyrodzonej/ ani wstydomi żadnemu: ale uważając wielkość a cięskość grzechów naszych/ a srogość sądu Bożego/ y także każdemu prawdziwie pokutującemu nągotowana od niego/ wciekać się do tego naperwniejszego lekarstwa zgotowanego od samego Pana a Zbawiciela naszego. ¶ Trzecie mamy pamiętać/ że nie jest dosyć samemu Bogu grzechów się spowiedzieć/ ale się trzeba okazywać przed Kaptanami/ iako przed Sędziami y Lekarzami dusz naszych/ na to od Boga postanowionymi: iako o tym y jasne Pańskie polecenie/ y przykłady pierwszych wiernych w nowym Testamencie/ y zwyczaj a zezwolenie Ko-

Jan w 5 w 10  
9 w 14.

Niezgody Kacerkie ktorymi się sami poraża.  
w 1 do Kor. 14.  
w Przypo. w 6.

w Dzieciach w 4.  
Matheus w 23.  
Psalm 75.

Do Galat. w 1.

Lukas w 2.

II.

III.



IIII.

Matheus w 12.

Do Rzym: w 1.

Ozraß. w 10.

ściota Powsechnego mamy/ aż do tych czasow naszych. ¶ Nakoniec y to piasni etarmy/ że ci wszyscy ktorzy z niewiernymi Żydy cuda y sprawy Boie przy grobiech Swietych iego/ y przy Sakramenciech w Kościele Powsechnym Dyablu przypisują/ bluźnią samemu Duchu s. y iawnie przeciw iemu grzeszą: co im zaprawdę nie będzie odpuszczone/ ani na tym/ ani na onym świecie: przeto ie tej Pan Bog puścił w opację zmysły/ a w przewrotne rozumy/ y przepuścił na nie Duch wicherowatego/ że sie nigdy zgodzić nie mogą: ale będąc między sobą roztargnieni/ pewnie zniszczyć y zaginać muszą.

¶ Ale ty wszechmogacy Panie/ ktorys sam stąrt/ zwyciężył/ y poraził onego zbroynego mocarza a przeciwnika naszego/ a pobrawszy wszystkie zbroie y obrozy/ w ktorzych on pokładał nadzieie swoje/ rozdzieliles one łupy y korzyści iego/ Raczcie nas tak rządzić y sprawować taką światą swoją/ abychmy sie raz wybiwszy przez prawdziwą pokutę a pokorną spowiedź z mocy iego/ nigdy sie więcej nie wracali do niego/ ale tu iżąc na świecie wedle woley y w podobania twego/ dostali sie po śmierci do onych wiecznych przybytkow/ do ktoryches ty wstepując/ zawieść z sobą raczył te łupy y to ictwo swoje: gdzie ty żywiesz y trosłujesz z Bogiem Oycem/ Duchem s. w iedyności Trojce świętej/ na wieki wiekom. Amen.



## Ewangelia Miechiele Szodopostney/ przez Jana s. w vj. 1. p. napisana.



Nego czasu. Odszedł Pan Jezus za morze Galileyskie/ ktore zowa Cyberyadskie: a zaimm była wielka wielkość ludzi/ że widzieli znamiona ktore czynił nad onymi/ ktorzy bywali niemocnymi. Wtedy Jezus na gore/ siedział tam z zwolennikami swoimi. A była blisko Wielkanoc/ dzien swiety żydowski. Podniosły tedy Jezus oczy swoje/ gdy wyjrzał iż wielkość wielka idzie do niego/ rzekł do Philipa: zład kupiemy chleba/ aby oto ci iedli? A to mówił kuśać go: abo wiem on wiedział co miał czynić. Odpowiedział mu Philip: za dwieście groszy chleba nie dostanie im/ żeby iący każdy z nich mało co wziął. Y rzekł do niego ieden z zwolennikow iego/ Andrzej brat

Symon



Symoná Piotrá: Jest tu iedno dżecie/ktore ma pięćoro chlebá ieczmiennego/á dwie rybje: ále co to iest ná tak ludżi wiele. Potym rzekł Jezus: Każcie ludżiom siedzieć. A było śiáná wiele ná onym mieyscu. Wsiádło tedy meżow w pocżcie iákoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby/á podziękowawszy/rozdał siedzącym: także y z ryb iáko kto wiele chęiał. A gdy sie náiedli/ rzekł Zwoleńnikom swym: Zbierzcie co zbyło odrobin/ áby nie zgineły. Zebráli tedy/ y nápełnili dwánaście kořow odrobin/ z pięćorgá chlebá ieczmiennego/ y ze dwu ryb/ktore zbyły tym ktorzy iedli. Oni tedy ludżie/ wyśrzawszy on znáć ktory Jezus uczynił/ mówili: Jż to iest prawdziwie Prorok/ ktory ma przysć ná świat.

**Jaka ma pieczę Jan o wiernych**  
swoich: pociecha w nie-ostátku: iáko oczu swych  
wszyscy strzedz. Psalmużny hojnie  
czynić mamy.



Ma inż mamy siódma á ostáteczna Niedziele

Septuagesimy násey/ktora nam żywot wieku przyszłego/ y ono Niebieskie wesele známionuje. Abowiem inż infsego cżasu wiecey nie będzie/ále skoro sie ten kořy wiek dořona/ ktory od wcielenia Pana Chrystusowego aż do dnia Sadnego trwać ma: á skoro wynida one siedmódziesiąt lat tutecznego iectwa á wietzenia albo pielgrzymowania násego: tedy sie inż za tym pocinie wtek on wielkiſzy/ on

dzień siódmy/ ona Wielka Sobota á odpocżnienie wſyskiego świata/ á nieſkończone radości wſyskich Swiętych w Niebie. Tam dopiero przybliży sie ona ostáteczna á wesoła Wielkanoc náſza/ to iest/ przeście z tego nebznego żywota/ do ziemie obiecaney á Oczyszczyny násey: tam dopiero Pan Jezus Chrystus wylaczy nas od potępionych/ iáko zwył pasterz owce wylaczać od kozłow: á wſprowadzi nas ná górę wiecznego swego Królestwa/ ábychmy tam byli gdzie y on iest: tam dopiero podnieście nád námi ſwiete oczy ſwoie/ á obroci ku náms iáśnieyſze á nawdzięcinieyſze oblicze ſwoie/ ábychmy ogladáli one ſwiatłość y one chwale iego/ ktora miał y Oycá ſwego przed ſtworzeniem świata: tam dopiero kaſe náms wſieść ná zielonym śiánku/ á ná woniacey trawce onych wiecznych rořkořy/ w Niebieſkim mieście Hierużalem: tam dopiero náms przypuści do ſtołu ſwego/ ábychmy z nim iedli y pili w ſwiętym Królestwie iego. Tam dopiero nie Apostolowie/ iáko tey tu rzeřy/ ále Angiotowie iego beda náms ſłużyli: y owſem ſam Syn Boży Pan á Zbawiciel nář przechodzić ſie będzie náms tam ſłużył. Tam dopiero nákará náms nie tym docześnym chlebem/ ani tymi rybámi/ ktoremie rzeře náſycić raczył: ále chlebem żywota/ chlebem onym żywym/ ktory dáie żywot światu wſyskiemu: y dwiema rybka ná ochłody y rořkořy wiecznych: to iest/ widzeniem w wielbionego ciáta ciotwiecieńſtwá ſwego/ y Bořkiego Náieřſtwa ſwego. Tam ſie dopiero pocżnie ono L&TARE, y ono GAVDE Amus á wesele nieſkończone / á chwata y dzieł cymanie wſyskich wybránych Pańſkich nigdy nie wſtánie. tak iáko o tym Dawid prorokował/ mo-

Co známionuje  
siódma á ostáteczna  
Niedziela  
Septuagesimy.

Psalm 89.

Radości Niebieskie.

Jan w 17.

Lukař w 12.

Lukař w 22.

więc:



Psaln 83.

do Rzym: w 12.

Przeć te pocie-  
sna Ewangelia  
dzis nam przekła-  
da Kościół Boży.  
w 2 Morysz.  
w 14.

Nie pokutujący  
nie mogą się dziś  
z Kościołem wes-  
felić.

Psaln 121.

Zaiaß w 66.

Wielkie nabo-  
żeństwo ludu  
tego.

Tenże y dziś P.  
Bog który zawsze  
był/ a nie nie jest  
trotka reka iego.

więc: O iako błogosławieni są/ Panie Boże moy/ ci którzy mieszkają w domu twoim/ a w onym niebieskim pałacu twoim: na wieki wiekom oni będą ciebie chwalić.

¶ Toć nam przypominają te Ceremonie/ to wesele/ y ta pociesliwa Ewangelia Niedziele dzisiejszej: abyśmy się/ wedle nauki Apostolskiej/ radowali w nadziei/ a byli cierpliwi w tym kłopotie a wtrapieniu niedźnego żywota tego/ a nie wstawali w pokucie naszej/ w pościech/ w pracy y w robocie tego pielgrzymstwa naszego: ponieważ czas swego będziemy już obficie/ a będziemy hojnie nasyceni/ gdy się nad nami okaże a rością gnie chwala Pańska/ a gdy będziemy wposieni z obfitości domu Pańskiego/ a z pierwszej pociechy/ y z strumienia rosofey zwierzchniego Jerozolim naszego.

¶ Gdyżechmy już tedy wstali potowice drogi na tej puszcy Postu y Potuty naszej/ mając dobrą nadzieję Kościoła Bożego o każdym wiernym synie swoim/ że już dawno Egipt opuścił/ że już wszyscy chcą ku światu y ku grzechom złożyć z serca swego/ a przeszedłszy przez morze/ wszystkie grzechy swoje omył wodą pokuty a spowiedzi swojej/ y wtopił je w czerwonym morzu/ a we krwi Baranka męwinnego/ który gładzi grzechy świata tego: a już przyszedł aż do góry Pańskiej/ y kosztował słodkości Młannego słowa Bożego/ y wyczerpnął pociechy z onej duchownej opoki Chrysta Pana: a zjednąc się dostatecznie z Panem Bogiem swoim/ przyjąwszy na się iarymo a zakon iego/ i stawszy się własnym ludem a synem iego: Mając/ mówić/ o nas te nadzieje Kościoła Bożego/ dodacie nam dziś dobrej myśli/ y każe się nam w Panie weselić: wając/ z takiej cięskiej niewoley Ciężarowości/ a z więzienia grzechow y śmierci on m. wyrwać y wyzwolić raczył: a iakże nam rosofey napotym przyobiecac y zgotować raczył. Al toć jest prawdziwe LAETARE y wesele nasze/ ktore ludzkom Chrześ. iakim samo przystoi.

¶ Lecz jeśli ieszcze w Egipcie mieszkamy/ jeśli tkwimy w błocie a w plugaństwie naszym/ jeśli chmy ieszcze z siebie brzemienia grzechow nie ożyli/ jeśli chmy się ieszcze w drodze pokuty nie wdali/ jeśli chmy się ieszcze z Bogiem nie zjednali: tedyć nam koniecznie nie przyszedł z tego wesela/ ani możemy być uczestnikami tych świętych radości/ ani z Dawidem zaśpiewać: Radowałem się a rosochałem się w tym co mi powiedziano/ i mamy przysć do domu Pańskiego/ a do onego Królestwa wszystkim wybranym Bożym zgotowanego. Boć y Kościół nie i. szych na to wesele wzywa Proroctwami słowy/ iedno tych. Trzy do tych czasow żyli w pokucie a w żałości za grzechy za swoje: Wy/ powiada/ ktorzyście byli w smutku/ teraz się radujcie/ teraz się rosochajcie/ a badićie nasyceni z pierwszej pociechy a ochoty waśney. To tak napierwey obaczywszy/ teraz się już pilniey przypatrzmy tej Ewangelii świętej/ a obaczmy/ iako dziwnie Pan Bog wierne naśladowniki swoje cieszyć a opatrować raczy: a co nam stać za nauki wrość mogą.

## Część Pierwsza.

**G**dyś tu słyszał/ iż wielka tłuszcja ludzi naśladowała Pana Jezusa aż na same puszcze/ ciesząc aby słuchała świętego słowa iego/ ciesząc aby widzieli o one wielkie a dziwne cuda iego/ ktore nad chorymi okazować raczył. A wszyscy tak byli złożyli wszystkie pieczę y staranie o swych brzuchach/ y o tych doczesnych potrzebach swoich/ że o nich namniey nie myśleli. A wszakoż iednąk starał się Pan o nie: a wzruszony miłosierdziem swoim/ nakarmił je dziwnym obyczajem w posród puszczy pieciorgiem chleba/ a dwiema rybkom: tak hojnie a obficie/ że Zwolennicy zebrali a nakładli dwanaście koszow odrobiny/ ktore były zostaty tym co iedli/ a byli nasyceni.

¶ Otoż ten który to uczynił/ a który tak dziwnie y te tłuszcze/ y one czterzy tysiące/ nie licząc niewiast ani dzieci/ nakarmił/ iest ieszcze żywo/ y niemniey iest moży/ iedno iako y przedtym: y owsem nie tylko także moży iest/ ale y także mi-

tożiera



tościerny. Abowiem Bog nie jest ten aby sie miał odmienić: ale który był/ tenże jest/ y będzie na wieki. Bo iako nadobnie święty Augustyn o tym mowi: Tenże y dziś y zawsze/ rządząc wszytek świat/ y żywiąc wszelkie stworzenie/ cudą rozmaitę czyni. Ale te y nas już staniaty/ zechmy im przywykli/ a i nam nie są nowe: tak/ iż sie już żaden nie przypatruie dzieiom y sprawom Bożym w każdym ziarnku iakiegożkolwiek nasienia. Abowiem dsiw daleko wietšy jest rządzenie wszytkiego świata/ niżli nakarmienie pięci tysięcy ludu pięciorgiem chleba. A wždy sie żaden temu niedziwuje: a onemu sie ludzie dziwują/ nie dla tego że wietšy jest/ ale dla tego że rzadkie jest. Bo ktoż inny y podziś dzień karmi wszytek świat/ iedno ten który z trochy ziarnek w ziemię wrzuconych/ rodzi zboże? W czynił tedy iako Bog. Bo iako z trochy nasienia zwykt rozmnażać zboże/ tak też w rekach swoich rozmnożył pięcioro chleba. Abowiem była moc w ręku Chrystusowych/ a one pięć chlebow były iako nasienie: acikolwiek nie w ziemię wrzucone/ ale od tegoż który ziemię stworzył rozmnożone. Dotąd są słowa Augustyna świętego.

¶ Co gdyś tak jest / bracie mox miły: a czemuś sie ty wiele frasować maś/ lub o żywność/ lub o ciało twoie/ iemu nie dufasz? Iżali nie on sam jest/ który nam dusze nasze/ y ciało nasze dać raczył? Iżali nam dat co jest wietšego/ a iakoż nie ma dać podleyšego? Ciyli nie w? / i po karm daleko podleyšy jest niżli ciało: y siata daleko tańšy/ niżli dusza. A ieli cie to nic nie obchodzi/ przynajmniej wždy słuchay rozkazania tego gozleć tak mowi wsty swoimi: Wpominam was/ abyście wielkiej troski nie mieli o żywot waś/ cobyście iedli albo pili: ani o ciało waś/ w czymbyście byli. Boć sie tylko o tym wszytkim pogani starają. Abowiemci iednakże wie Ociec waś Niebieski/ że tego wszytkiego potrzebuiecie.

¶ Bo obacz/ iedy tu Pan Chrystus sam przed inszymi poczał mówić o żywności/ a o nakarmieniu y to tłuszczy: pierwey niżli albo dwolennicy o tym omysłili/ a niżli sie on o takiey sprawy a tego dobrodzieystwa kiedy spodziewał. Datąc nam znać przez to/ że on pierwey wie y zna wszytek niedostatek/ y wszytke potrzeba nasze: y owšem je sie on stara o nas/ y na ten czas gdy my śpiemy. Iako przez Izaiasza powiedział: Słuchay mnie domie Jakobow: Żywota naszego waśey piastowalem was/ y aż do starości ponioś was: iam uczynił/ iateż bede piastował/ iateż nioś y zbawie.

¶ A nawiecey tego nas tu Pan Chrystus nauczyć raczył/ iż sie on o te ludzkie osobliwie stara/ którzy pilni są wrzdu swego/ a ktorzy dobrze czynią/ y żywią podług woley y w podobania iego. Iako nam to na onym miejscu opowiedzieć raczył: Jż pierwey szukaćcie królestwa Bożego/ y sprawiedliwości iego/ a beda wam przydane te wszytkie rzeczy. Co też tu sama rzeczja serawic y okazać raczył/ iż one ludzkie/ ktorzy zapomniawšy wszytlich wczasow/ y spraw/ y pożytkow swoich/ iego naśladowali/ a z pilnością szukali królestwa Bożego/ a mocnie stali przy nauce a przy woley świętey iego: tak miłościwie/ tak hoynie y obficie potrzebami y żywnością opatrzyć y pośilić raczył. Dać on wprawdzie pokarm wszytkiemu stworzeniu/ iako Dawid mowi: y owšem y z tym dobrze czyni/ kładąc w schodzie słońcu swemu tak na złe iako y na dobre/ a spuszcżając deszcze swoje tak na sprawiedliwe iako y niesprawiedliwe: ale nawiecey sie o te stara/ a nawietšy ma pieczę o tych/ ktorzy go naśladowia.

¶ O czym mamy znamienite przykłady w piśmie Bożym/ iako Izaiasza Proroka z opatrności iego karmił naprzod król przy strumieniu/ nośac mu chleb y mięso/ rano y wieczor na każdy dzień: a po tym iako go żywiła ona v boga wdowka. Ktora choć przed tym nie miała iedno garzstke maki/ a kasciel oleju w biance swojej/ a wšakże se nie żalowała tego wszytkiego bogactwa swego ofiarować Proorokowi/ wierzyszy słowom a obietnicam iego: dostąpiła tego błogosławieństwa od Boga/ iż nie vstala nigdy maki w iej przykładu/ ani vbyło

oleju

Malachiasz w 3.

Obrona przeciw niedowiarsku w niedostatkach naszym.

Mattheus w 6

Dan sie wiecey o nas stara/ niż my sami.

Piotr w 1 k. 5.

Izaias w 46.

O tego sie Pan Chrystus wiecey stara.

Mattheus w 6.

Psalm 135.

Mattheus w 5.

Iako dziwnie swole Pan Bog żywił. w 3 k. Moysze w 16.



w 3 Moy. w 19.

w 2 Moy. w 16.

Dániel w 14.

Lukaś w 22.

Matthaeus w 6.

Proznie staranie  
naśe oprocz  
Pána.

Matthaeus w 6.

Pśalm 36.

w 2 Moyżesz.  
w 16.Przeć Pan cze-  
sto to cudo  
wczynił.Zbytnie staranie  
a niedowiarstwo  
iśt wśego zlego  
na świecie przy-  
czyna.

oleiu w bani/ a nigdy tego przebrać nie mogła. Na koniec gdy tenie Prorok wciekał przed złościwą oną Królową Jezabel/ króla go ogarło chciata przypaś wic/ nie opuścił iednak Pan wiernego slugi swego/ ale zesłał Angiota świętego ktory go żywił na puszczy/ przyniósł mu podptomyk y wody w naciyniu. Tuz iako przed tym opátrowat wybrány lud swoy na puszczy przez cisterdiesci lat/ mánna z nieba: Jako Dániela Proroka diwnie pokármem opátrzył siedzacego we Lwiey iámie/ gdy na iego roztazanie Angiot wziáwšy Abakuka za włosy/ kázal mu dáć on obiad zeńcom swym zgotowany: Opuścili byli Apostołowie dla Pána wśystko imienie swoje: a widy iednak wśystkie potrzeby mieli záwśe z łáski a opátzności iego na tym świecie. Przetoż y do nich Pan mowil: Wśátkem was posłał bez mieśka/ a bez kálety/ y bez tych docześnych potrzeb: powiedźcieś mi/ ciego wam kiedy niedostało? Doświadczyli tego y oni wśyscy Pustelnicy/ Mniśy/ y Zakonnicy/ ktorzy takieś náśládując rády Pána Chrystusowej/ przedaawali imioná swoje/ y rozdawali ubogim/ a w pokorze/ w ubóstwie/ a w wolności ducha/ Pána Chrystusa náśládownali: że wedle obietnice Páńskiey/ wzięli y na tym świecie stokróć więcej/ niżli byli opuścili dla niego/ y nápotym dostali onych ośládkóści wiecznych. Prz. aby Pan te wiáre tym więcej w nas wzobudził/ káże sie nam przypátrzyć pt. Kom powietrznym/ żeć oni ani śieś/ ani żná/ ani do gumna zbieráją/ a widy ie. wi Ociec náś niebieski. Jakoż tedy więcej nas nie opuści/ ktorzy iśtesny dale śláchetniejszy stworzenie iego?

¶ A iślić iście nie dosyć na tym roztázu Páńskim/ y na tych iáśnych przykázádkach písmá Bóżego/ przynamniemy obáć. nieboráczku/ żeć tobie nie pomoże twoie staranie bez niego. Bo byś ty myśláł/ byś sie nawiezcey frásował y rospuť/ tedy nigdy nie bedzieś mog. przydać do wzrośtu twoiego y tokiá iednego: aleć Pan Bóg wzrośt y pomnoży cie dále/ bez wśelákiego staránia a obmyślánia twego. A iśli tey máley rzeczy b. niego wczynić nie moieś/ a on to spráwui bez ciebie/ a coż sie sie máś wteley wteśe staráć? Jeslić dáł duśe/ ciáto/ żywot/ wzrośt/ y wśystkie potrzeby z. iściśtwá twoiego/ pierwey niśliś ty był kiedy na świecie/ pierwey niśliś sie mó. staráć albo myślic sam o sobie: coż mniemáś że cie do kónca nie pożywi/ gdy iedno bedzieś szukał kroleśtwá iego/ a petnił świętá wolá iego? Bytem máłym/ mowi Prorok/ y sstarzálem sie/ a przedśiem nie widziáł opuścioneego cizowieká spráwiedliwego/ ani żeby miáły zebráć chlebá dzieci iego. A tak (iako cie nie wpomina) miey nádzieie w Pánie/ a żyj počáwie/ a mieśkay ná ziemi/ a bedzieś násycon iey bogáctwy. Róśtochay sie w Pánie twoim/ a on tobie dá wśystkie próśby sercá twego. Albowiem on cymy záwidy wolá tych ktorzy sie go bojá/ y próśby ich wysłucha/ y wczyni ie zbáwione. Bo iśli ty odstąpiwšy Pána swego/ więcej wśfáć bedzieś opátzności swojey/ a bedzieś sobie chlebá nabýwat iako z kámiénia/ albo iako dráć tyká z suchego drzewá/ tedyć sie to wśystkonábycie twoie w robaki obroci: rownie iako Żydom onym/ ktorzy Mánny więcej zbieráli/ niżli im był Pan Bóg zámiérzyć ráczył.

¶ A tak nie bez przyczyny Pan to cudo kílka króć okázáć ráczył/ iś tak wielkátłuszcjá tak mála rzeczá nákarmić ráczył: aby rozumiat káždy wierny/ a ciefył sie tym/ iśtogo ten Pan raz wejmie w opieké a w obróné swoje/ ten nigdy nie może być opuścion od niego/ choćby go teź wśystek świat opuścił: by on iedno nie odstępowat Pána swiego/ ale pilnie náśládownat drogá tropowiego. Albowiem z drugiey strony to niedowiarstwo/ a to zbytnie staranie o brzuchu a o żywności náśey/ a wśanie w robocié/ w nabyciu/ y zábieganiu náśym/ wśystkiego zlego iśst przyczyná ná świecie. Z tego irzodlá/ kradzieśtwá/ lichwy/ łupieśtwá/ gwaltty/ fáłszywe świádectwá/ mejoboyśtwá/ y wśystkie nie spráwiedliwoáci plyná. Bo gdy sie cizowiek ná to wda/ aby wśystek swoy dowcip/ y wśystko swe staranie obrocił ná wláśne pożytki swoje/ a boj sie by mu ná cym kiedy nie zchoođziło: tedy wnet pojáda cudzey máietności/ a požádawšy/ diwnymi práktýkás



mi/ zdrada/ y fałsem ciągnie ia do siebie : albo iesli mu sie tak nie powiedzie/ ez  
dy albo ukradnie/ albo gwałtem wydrze/ albo ztupi/ a czasem bliźniemu swemu  
y iywot odeymie/ aby iedno mogt wywować imienia iego. Iż nie darmo rzekt Pa-  
wet święty: Że ta niedzyna chciwość/ a to przekleste takomstwo/ korzeniem iest wo-  
systkiego złego na świecie. Dla tegoż y Piotr s. pilnie nas wpmiina/ abychny  
wszystko swe staranie wkładali na Pana swego/ ponieważ on ma pieczę y staro-  
nie o nas. Co gdybyśmy my uczynili/ a iemu sprawy swe poruczyli/ żadenby  
takomstwem/ żaden zdradami/ lichwami/ drapieżstwem/ złodziejstwem/ y in-  
szymi złościami nie zawodził/ ani pokalat dusze swoiey.

¶ Gdyi tedy to o brzuchu staranie iest przeciw Wierze/ y przeciw Pańskiemu  
rozkazaniu/ a iest przyczyna wszelkiego złego na świecie/ staraymyś sie abychny  
rzecz tak skodliwą/ tak niebożną/ a tak niepożyteczną od siebie odrzucili/ a  
przykładem tych świętych tłuszczy/ wszystkie nadzieie nasze w Panu Chry-  
ście a w świętym słowie y obietnicach iego pokładali/ a naśladowali go gdzie-  
kolwiek on nas wieść a prowadzić będzie raczył: a wszystko nasze obmyślanie  
nań abychny wzrzucałi/ z iego ręki każdej rzeczy czekali/ od niego przyymowali/  
a w nim wywali: będąc pewni tego/ iże on n- nigdy nieopuści/ ale nas nakar-  
mi y wypaśie/ y doda nam wszystkich rzeczy potrzebnych: tak iako to nam Pań-  
skim słowem swoim załubić/ y przyobieć raczył/ mówiąc: Szukaycie naprzod  
Królestwa Bożego/ y sprawiedliwości/ go/ a przysyda wam iako za dar wszyst-  
kie inne rzeczy.

¶ A tak iesli cie Pan Bog n- w obostwem/ albo niedostatkim iakim/ ie-  
sli głod doćśanie/ iesli nie sst- ie chleba prze cie/ y prze czeładkę twoie/ iesli go  
nie masz za co kupić/ iesli s- ten nie chce pożyć a wdzelić swego/ pamiętay  
iż cie Pan Bog kuśi y doś- iadecja/ tak iako tu kuśi Philipa/ y Andrzeia/ y in-  
sze Zwoleńniki swoje/ ies- e wś w opatrności iego/ iesli nadzieie pokładaś w  
mojsności a w miłości- iu iego/ a iesli z prawa wiara czekasz wspomojenia od  
niego: Patrząyie te- pilnie abyś nie rospaczał/ abyś nie tracił nadzieie/ abyś  
nie obrażał Pana sw- go niedowiarstwem swoim: a daleko więcej patrząy te-  
go/ abyś w tey potrzebie nie odstąpił od Pana swego/ a nie wdał sie za radą Cz-  
rta sprostego nieprzyaciela twego/ ktory na ten czas nawiecy ciebie pilnie/  
sp- ac ci za vchem/ a obiecuiac ci opatrzenie/ iesli wpadniesz vnog iego/ a i-  
sli mu cześć wyrzadz- czyniac wola y rozkazanie iego: to iest/ iesli sie obrociś  
do kradzieży/ do zdrady/ do lichwy/ y do inśych niesprawiedliwych obyczajow  
nabyćia niedznego chleba twego. Ale ty nie słuchay zdrayce swego/ ale wspo-  
mniawşy na te Ewangelia/ wćieć sie do Chrystusa Pana swiego/ a wierz mo-  
cno/ iż on ciebie y w ostatczney potrzebie wspomoc y ratować moie: prośe go  
aby on ten k-ś chleba/ ktory masz/ raczył przeżegnać y rozmnożyć błogosławień-  
stwem swoim: a nie wstaway choć żaraz nie wprośiś czego żadaś: idź ty iedno  
za nim/ iako ona Poganika/ wolay za nim/ a trwaj aż do końca: tedy doznaś  
tego/ iec on iest wierny a prawdziwy we wszystkich słowach/ a obietnicach swo-  
ich/ a nigdy nie moie zaprzec albo odmienić sam siebie: ale iako sam iest dobry/  
tak z tey swey dobroci wszelkie stworzenie błogosławieństwem swym napelnić  
raczy.

¶ A toć iest iedna pociecha/ ktorey nam dodaie ta Ewangelia/ w cielesney  
potrzebie y niedostatku naszym: y dla tego Pan Chrystus ten diw zpićtorgiem  
chleba okazać raczył/ aby wszyscy iawnie ogladali mojsność a miłosierdzie iego:  
a iż wierny ciłowiek/ ktory w nim pokłada nadzieie swoje/ nie iuż n- tychmiast  
iest opuszczony: chocia ani sam sobie/ ani kto inśy pomoc mu nie moie. A iż tu  
ma mieysce ono Dawidowe słowo: Tobieć miły Panie wboi iest zostawion/ a  
ty będziesz wspomojycielem sieroty opuszczoney.

¶ Druga pociecha z tey Ewangeliey stuiy nam tu pokucie naszey. Bo iesli ty  
począł opłakować grzechy twoie/ iesliś vmyslił od nich przestać y opuścić ie/ iesliś

w 1 do Timo. 6.

Co wtey mierze  
ma czynić dobry  
Chrześcianin.

Mattheus w 6.

Obrona przeciw  
pokusie niedo-  
statku.

Mattheus w 4.

Mattheus w 15.

Psalm 144.

Psalm 10.

Pociecha wier-  
nie pokutującym.



na słowo Chrystusowe/ za powodem Ducha świętego wyszedł na puścizę/ to jest  
na polute: gdzie nie naydzieś tych rzeczy/ ktorym świat zwykł użyć/ a które mi-  
łośnicy świata tego mają za nawiet się roztoszy y błogosławieństwo swoje. Te-  
dy oto ta historya dodaie tey pociechy/ iż ty choć na tey puścizy/ wiecey prás-  
wego a trwałego wesela dostanieś/ niżlibyś go kiedy na świecie dostąpić mógł.  
Bo obacz proszę cie/ iżali na czym schodziło tey rzęsy/ ktora Pána Chrystusa na  
puścizę naśladowała: Siedzieli drudzy domu iedzac y pijac/ a dobrej myśli w-  
zywaiąc: chodzili do Jeruzalem na święta/ y na biesiadę swoje. A ci lepak byli  
na puścizy daleko od domow swoich/ nie widzac/ ani słysząc/ coby ich wedle  
świata wweselić mogło. Powiedzże mi/ czego im iednak nie dostało do prawe-  
go a statecznego wesela: Jakkolwiek ona puściza straszliwa a ogromna była/  
tedy oni przedtę naydowali nańtey czego się nie spodziowali: weszli się tam/  
czego przedtym nie umieli: słuchali/ czego przedtym nigdy nie słychali: doświado-  
czali/ czego przedtym nie świadomi byli. Y nie wierze/ aby ktory z nich tego  
jąłował/ że kiedy Pána Chrystusa naśladował. Żadenby się był nie mignął na  
one roztoszy hierozolimskie/ tym wesełim y kochaním/ ktore oni mieli z towa-  
rzystwá Pána Jezusowego.

Posuta ma swe  
poćiechy.

¶ Takżę się prawię y z nami dno. Bo acz mało jest śniatku y rosfkoſy w poſtucie / mowiąc wedle ſwiątą: a w poſt oſ ona przynoſi poſtoy / weſele / beſpie-  
czeńſtwo / y wciſzenie zacierwożonemu a. Targnionemu ſumnieniu naſſemu / ię  
dno nas z Panem Bogiem naſſym / ſpacia nas yiednoczy ze wſyſtkimi wybraś-  
nymi tego: nakoniec cymy aby Chryſtus był / mieſzkał z nami / w którym mno-  
ſtwo wſzego dobra / y owſzem ſamego Boga mi. y poſiadanym. A ktorąż rás  
dość / ktore weſele może być równe temu: co ſa w. Alie rosfkoſy ſwiątą tego /  
przeciwn temu:

¶ Otoż y te pocieche może odnieść y wyczerpnąć/ k. w grzeszny pokutujący z tey Ewangeliey s. aby sie potuty nie lekai/ ale tym pożytey y ochotniey miał sie tu miey. Bo iesli tey początek smutny a ciężki iest/ pot. ztowiek nie inzego nie widzi w sobie/ iedno grzechy swoje/ a gniew Boży: ted. tym koniec będzie miłsy a wdzieczniejszy/ gdy Pana Chrystusa y łaskę iego zna y poczuie. Leż koniec inaczey nie doydzieś/ iedno gdy przodek zwycięzysy y przemieniesi: Chrystusa y łaskę iego oglądać nie możesz/ iesli pierwey nie ogladaś grzechow twoich/ gniewu Bożego. Nie możesz być wezjesmitiem B. Oskich i. karmow/ iesli Pana Chrystusa na te puszczasz nie bedziesz naśladowat. A tak nie ha inaczey iedno sie wdać w te drogę.

Co ma chyniē / kto  
sie chce dostać do  
Mięba.

Psalm 35.

1

Jan. w i fáp. 2.

2.

331aß w 40.

Jan 10 1 fap. 2.

3.

Zuſatz w 16.

¶ Przetoż ktokolwiek pragnie przyść do oney niebieskiej Chyczyny swojej/  
i chce sie nagotowac na one wieczną Wielkanoc/ ktora bliska jest wiernie po-  
kutowacym ludzjom/ aby byl nasycen y wpoion z dostatku a obfitości domu Bo-  
iego: ten ma z tą świętą tłuszcza/ Pana Chrystusa naśladować/ przeysć przez to  
burzliwe morze świata tego: to jest/ ma wszystkie mårne wesela y ludarstwa  
świeckie przeminać. A nie milować świata/ ani tych rzeczy ktore są na świecie:  
ponieważ wszystkie świat na nieprawości się zasądził. A zåtym ma wsięść na  
Sienie: to jest/ ma wszystkie świecką chwałę/ y rozkosz cielesną poddać y podez-  
ptać: abowiem te pismo śiånem zowie. iako masz w Izaiása napisano: Ji wesela  
cie iako śiåno/ a wszystkie chwale iego iako kwiat polny. Bo wysycha iako  
to śiåno/ y spada iako kwiat. Tożci y Jan s. o tym powiada: Ji świat przemija  
iako cień/ y wszystkie pożądlivość iego: gdyż jest mårność nad mårnościami/  
a wszystko jest mårność: a kto wola Bożą pełni/ ten trwa aż na wieki. Trze-  
cie: kto imi tak wyszedł za Panem przez morze na te puszcza/ a wsiadł na tym śie-  
nie/ podobniwszy pod moc swojej wszystkie jådze y rozkoszy cielesne/ ten ma iescie  
chleba iezmiennego/ y dwu rybek pożywać/ przedstawiać na potrzebnych/ pro-  
stych/ a przyrodzonych potarmiech/ a niesfukając zbytnich wymyślnych a rozko-  
snych: iakie były bogactwå onego/ ktory wyrwał na każdy dzień hoynie a obficie.

2 ma



A ma trapić ciato swoje/ trzejwoscia/ posty/ ciuynosciami. Tak iako nas pis-  
smo wszedy wspomina: Abyśmy ciuynymi a trzejwymi byli: poniewaz niepryjacieli  
nasz Dyabel nigdy nie spi/ ale kraży a obchodzi iako Lew ryczący/ szukając ko-  
goby mogli poirzec. Przetoż y Zbawiciel tak mowi: Strzeżcie tego pilnie/ aby  
nie były ociężałe serca wasze obciążeniem a opilstwem/ y zbytnim staraniem o cyn-  
niedzym żywocie: aby na was nie przypadt on dzień ostateczny/ gdy sie wy nie-  
spodziewacie.

A iесли tym sposobem będziemy żyć trzejwicie/ sprawiedliwie/ a bogobojnie na  
tym świecie/ a będziemy na tej puszczy mocno trwać przy Panu swoim: tedy sie  
dopiero będziemy mogli spodziewać pociechy/ a z wielką nadzieją y ufnością czę-  
stć na one błogosławioną nadzieję/ y na przyszłe chwaty wielkiego Boga a Zba-  
wiciela naszego: a przyjdziemy na one kotłacy niebieśki/ ktora sie nam znaczy  
przez nakarmienie tychto tłuszczy: ktorey iaden język wystowić/ iaden rozum lu-  
dzki ogarnąć nie może. O błogosławionyś to człowiek będzie/ ktory będzie jadł  
on chleb w Królestwie niebieśkim: a będzie nasycony obfitością domu Pańskiego  
go/ a będzie ptywał w strumieniach rozkoszy/ ktore tam nigdy nie wstana. Abo  
wiem o to nie widziało/ ucho nie słyszało/ ani serce ludzkie nigdy nie wstąpiło  
takie rzeczy/ ktore Pan zgotować raczył/ a ktory sie go boją/ a ktory go pil-  
nie z tą tłuszcją nasładowa.

## Czer. Wtora.

**W** Przypatrzcie sie tu/ i piero y innym wielkim naukam/ ktorych jest pełna  
ta święta Ewangelia. Abowiem cokolwiek jest napisano/ tu naszej nau-  
ce napisano: y iada Pańska sprawa/ jest nauka y naprawa nasza. A tak  
gdyś tu słyszyś/ i Pa Jezus podniósłszy oczy swoje/ wyrzucił one wielką tłuszcję/  
ktora sie była zebrała do niego: możesz tu obaczyć/ iako była zwierzchnia postać  
wa Pańska/ iec on iedziat więcej spuścowszy oczy/ a nie poglądał tamy sam  
bez potrzeby. Dajac nam y w tym przykład y naukę/ abychmy takież strzegli  
pilnie smysłów swoich/ a zwłasczć oczu naszych/ ktore są iako okna/ przez ktore  
wszystkie figury a obrazy tych widomych rzeczy wchodzą do dusze naszej/ przez  
ktore sie często smutek wkrada w serca nasze. Bo ktory tak wśetecinie rozpu-  
ścił oczy swoje po marnościach świata tego/ a radzi sie cudzym osobom/ a zwł-  
asczć niewiastom ( dla ktorych wiele ludzi poginelo ) przypatruia: ci nietylko  
pokazuia lekkość myśli swojej/ ale y w wielkie niebezpieczeństwa wpadaia.  
Powiedz mi/ co Ewe matka nasze w Raim zwiodła: izali nie oczy? Wyirza-  
ła niewiasta ( mowi pismo ) ze owoc onego drzewa zakazanego był dobry tu ied-  
zeniu/ y piękny w oczach/ y wdzięczny w pożywieniu: y wrwała/ y jadła/ y po-  
dała tej mejowi swemu: ktory takież jadł/ y stał sie przestępca Pańskiego roz-  
kazania. Ocoż widziś/ przez co oni przyszli tu zgwałceniu Przykazania Pana  
swego: widziś ktorym sposobem y sami siebie/ y wszystko swe potomstwo wie-  
cnie zatracili.

A nie minimay/ zeby tylko sama Ewa tak była zwiedziona: słuchay co tam  
daley w tychże księgach napisano: Gdy sie/ powiada/ ludzie teli rozmnażać na  
ziemi/ a corek sie im narodziło: widząc synowie Boscy corki ludzkie i były piek-  
ne/ wziali je sobie za małżenki/ ze wszystkich ktore sobie wybrali. A rzekł Bog:  
Nie będzie trwał duch mój w człowieku na wieki/ bo ciato jest: y przywiodł po-  
top na świat/ y zatópil wszystki. Ocoż masz przyczynę pospolitego potopu/ zby-  
tek a nieczystość: a przyczynę zbytku/ nieostrożność oczu. Widząc/ powiada/ sy-  
nowie Boscy corki ludzkie/ że były piękne/ brali je sobie za żony.

A Lecż y Dawid on Król y Prorok święty upadł w cudzołóstwo/ a z cudzo-  
łóstwa w mejoboystwo: nie z innej przyczyny/ iedno z nieopatrzynego pogląda-

Piotr w 1 k. 5.

Lukaś w 21.

Do Tyta w 3.

Do Tytasa w 2.

w 1 do Kor. w 2.

do Rzym. w 15.

I.  
Jako mamy pil-  
nie strzedz oczu/ y  
innych zmysłów  
naszych.

Jeremiaś w 9.

Eclesiast. w 9.

w 1 Mow. w 2.  
Ewe oczy zdrós-  
dziły.

w 1 Mow. w 6  
Pożadliwość  
oczu.

Dawida oczy  
zgorzily.



w 2 Brol. w 11.

w 1 Księg. Moy  
36 w 19.w 1 Morysz  
w 34.Nie wśay sam so-  
bie: Diabełci nie  
spi/ a ciało nie v-  
márto.

Psalm 88.

Dietna a pożyte-  
czna iest/ mieć  
spuśczone oczy.

Job w. 22.

Job w 31.

Psalm 118.

Matheus w 19.

Przecż sie godzi  
oczy podnosić.

Psalm 120.

Psalm 122.

II.

Przykład Żal-  
mużny w 8. Apo-  
stolech.

nia. Bo gdy sie przechodził po sali patacu swego Krolewskiego/ wyirzał naprzeciwko niewiaście/ a ona sie myie: a była to niewiaścica bärzo piękna/ Bersabee Wryasowa żona: y poslat do niey posły swoje/ y wezwat iey do siebie/ y cudzołożstwo z nią popelnit. Opuściam na ten czas Lotową żonę/ ktora iż sie dwornie obeyrzata/ wnet sie w slup solny obrociła. Przetoż nas Pan a Zbawiciel nasz w Ewangeliey wspomina: abychny pamiętali na Lotową żonę/ co sie iey dostato. Opuściam Dynę córke Jakoba Pátryarchy świętego/ ktora je wysła aby oglądała panny cudzey ziemi/ była gwałtem wniesiona/ y pánieństwo straciła: y stała to sie dla niey niemáte krwie roślanie/ tak iż Jakob oćiec iey ze wśystkimi swymi zámtyd wćiekać musiał. A tak niechay nas wyruszą takowe przygody y wpaśdź/ a niechay nas pilności y opatrności nauczą. Żaden niech nie dufa swoiey stałości: bo nie iestechmy doskonałszymi niżli Ewa była/ ktora w prostości/ w sprawiedliwości/ a w niewinności iest stworzona. Anichmy też świętšymi niżli synowie Boży/ to iest Sethowi potomkowie: ktorzy dla wielkiey pobożności/ synmi Bożymi są nazwani. Anichmy też cnotliwszy/ niżli Dawid Prorok: o ktorym to sam Pan Bog świadectwo wydać raczył: Jem nalazi meżá wedle myśli moiey. A ci wśyscy/ iakoś wysła/ pożądlivością oczu zawiedzieni/ tak śpernie a skądzie wpadli.

¶ Przetoż iestli poćiwóść/ iestli czyśc sercá/ iestli zbawienie swoje miuieś/ a iestli sie chceś wstrzedz tych wpadkow/ tych niebespieczności ktoreś oto styślat/ mieysze spuśczone oczy swoje/ tak iako tu Pan twoy przyktad sam na sobie podać y okazać raczył. Wielka iest ozdoba y zysk nie sercá spokojnego/ y myśli dobrze postanowionej to spuśczenie oczu. Spuśczenie oczu takie iest/ że ciłowięka zbawionym uczynić moie. Ciego dobrze doświadcz wśy święty Job/ tak powiedział: Jż kto spuści oczy swoje/ będzie zbawion. A tory też na drugim mieyscu mowi: Jż był uczynit to przymierze z oczymá swoim/ żeby ani pomyślit o niewieście. Jako y Dawid kaźdego przestrzega w teym. Ze/ tymi słowy: Ode wracay oczy swoje/ aby nie patrzały na marności świata tego.

¶ A tu bymi kto lepak rzekł: A wiec iuż tak mam chodź spuściwszy oczy/ a wnurzywszy lew w śienie iako zlodziey: a wśakby mie za poćiwego nie miano/ gdybym kaźdemu śmieie w oczy nie patrzył: zaś sie na ludźie patrzać nie godzi. Na toć odpowiadám: Jż cie tu nie ucza dworskich/ ani świeckich/ ale Chrystiańskich obyczajow: anić też kaźa chodź zwiészowy lew/ a wnurzywszy gi w śienie iako inśe bydo: ale miernie spuśczać oczy swoje/ a odwracać ie od świeckich marności: a zwaścza tych ktoreby ciebie o grzech przyprawić/ a pożądlivość w tobie wzbudzić mogły. Tak iż iestli cie gorśy oko twoie/ iako cie sam Zbawiciel wspominać raczy/ wyrwiś ie/ a odrzuć od siebie. Lecż gdy iest tego przyczyna/ albo potrzeba: gdy ná to podnośiś oczy swoje/ abyś ogladał potrzebe bliźniego twego/ a wspomogł go w niedostatku swoim/ tak iako tu Pan nasz uczynić raczył/ dobrze czyniś/ y dobrze otwarzaś oczy swoje. Takieś iestli ie podnośiś abyś sobie wprośit wspomózenie z nieba/ dobrze czyniś. Boć sie tak y Dawid Prorok święty sprawował/ ktory mowi: Wznosiłem oczy swe na gory/ skądby mi przyślo wspomózenie. Do ciebiem Pánie podnośit oczy swoje/ ktory mieszkasz w niebie. Ale iestli to inaczey czyniś/ bez potrzeby twoiey/ a bez pożytku bliźniego twego: tedy iuż nie Dawida/ nie Zbawiciela/ ale Jewy/ ale Lotowey żony/ ale Dyny/ y owśem samego Dyabła naśladuiś/ ktory cie wśawiecznie wiesdźie y ciągnie do tego.

¶ Sluchayśe daley/ a obacz nie tylko wielkie miłosierdzie Pańskie nad tym głodnym ludem/ ale y wielka hoynoś y ściodroblivoś Apostolowiego/ y oneś go młodzińca/ ktory miał pięćoro chleba/ y dwie rybje. Abowiem Apostolowie nie mając nic wiecey w skärbie swoim/ y we wśytkim imieniu swoim/ iedno dwie ście grośy/ ktore tu wspominać: przedśie byli gotowi to wśytko wydać na potrzebe bliźnich swoich/ sobie nic zgota nie zostawiośy. Bo tak y Márka

świeta



świątego Ewangelisty Zwoleńczy mówią: Podźmy a kupmy chleba za dwie ście groszy/ a damy im iść. Takie y on chłopiec/ który nie miał iedno pięcioro chleba/ a dwie rybce/ będąc na puszczy/ gdzie śnady y iemu samemu mało by to było: a wsakoz wszystkie strawy swoje rad obrocił na cudzą potrzebę. Coż tu rzeka owi/ którzy mają skąby/ imioną/ y wszelkie dostatki świata tego/ a nie przedsię w bogim nie dawaia: Albo y owi/ którzy acz dawaia/ ale skąpie/ a nie z dobrą wolą: Nie dosyćci jest dać w bogiemu kęs chleba/ albo go pieniądzem albo selagiem odprawić: ale trzeba nakarmić łaknącego/ trzeba napoić pragnącego/ przyodziać nagiego/ więźnia odkupić/ niemocnego nawiedzić/ gościa w dom swoy przyjąć/ umarłego pochować/ a wszystkie uczynki miłosierne sprawować.

¶ Ale mi śnady powieś: Jesli ja mam wszystkie opatrować/ tedy sam napo- tym zebrać bede musiał: Lecz nie tak mówili/ nie tak myśleli święci Aposto- lowie/ ani sie tak wymawiał on młodzieniec. Nie mówił do Andrzeja tymi slo- wy: Jemci ja jest na puszczy/ a oprócz tego pięciorga chleba/ y dwu rybek/ nie mam nic innego: iesli to dam od siebie/ tedy sam głodem umrzeć muszę. Nie mówił on tego/ ale natychmiast dał wszystkie strawy swoje. A słyszałeś iako tu Pan rozmnożył racyzł one małe żywności/ ono liche opatrzenie iego pięciorga chleba/ y dwu rybek. Takie też rozmno- obra twoie/ a napełni gumną/ sto- doty/ y obory twoie/ iesli będziesz hojny/ a obficie w bogim dawał/ a pilnie opatro- wał ich potrzeby. Te cię uczyni ta Ewangelia/ a serzey iestże Paweł s. w Liście swoim: Kto/ powiada/ skąpo się/ skąpo będzie jadł: a kto hojnie się/ hojnie też będzie jadł. Każdy iako pościano/ a w sercu swoim niechay dać nie z niechuci/ ani z niewolą: Bo chutliwego a wesolego dawca Bog miłuje. A mocen iest Pan Bog uczynić/ aby wszelka iaska obfitowała w nas/ abyście na wszystkich mając zároveň dostatki wszelkie obfitowali na wszelki uczynek dobry/ iako napisano iest: Kosprosił/ a dał wbo- m/ sprawiedliwość iego trwa na wiek wiekom. A kto dodawa nasienia s. acemu/ dodać y chleba ku iedzeniu/ y rozmnoży nasienie wasze/ y przysporzy wzrostu owocu sprawiedliwości waszej: abyście będąc na wszystkich w bogacem/ obfitowali na wszelką wprzeżyłość. Którymi słowy zabie- ga Paweł święty bojaźni y niedowiarstwu ludzkiemu. Bo by mu był kto mógł odpowiedzieć: Dobrze ty nam radysz/ abychmy iatmuiny czynili/ y zakładad- li w boga bracia nasze. A nie skąpie/ albo z przymuszenia: Ale iesli my to uczynimy/ tedy nam samym na koniec nie stanie. Na to im tedy odpowiada święty As- postol/ wybijając im zmysli tę pokusę: Nie sie wam/ powiada/ bać nie potrze- ba: abowiem z wielką lichwą nawróci sie do was dobrodziejstwo wasze. Uczyni- ni to Pan Bog/ i: zároveň będziecie mieć dostatki chleba/ ilego wam będzie po- trzeba w tym żywocie/ abyście y napotym mogli wspomagać w bogie bliźnie was- ze. Rozmnoży Pan Bog nasienie wasze/ y zarazem rozmnoży dochody sprawie- dliwości waszej/ abyście byli bogaci we wszelkiej cności/ a w uczynkach do- brych/ a iżbyście zároveň postępowali we wszelkiej prostocie y pobożności Chre- ściańskiej.

¶ A nie tylko Paweł święty gale y wszedzie pismo Boga/ ludziom hojnym a miłosiernym to pewnie obiecuje/ i kiedy oni z pierworodztwem wszelkiego zboża swego wdziela w bogim/ tedy Pan Bog rozmnoży gumną ich/ y napełni ich stodo- ty/ y będą opływać ich praśy winem. Y na drugim miejscu mówi: Ji edni roz- dawaia swe własne/ a bogatymi bywaia: a drudzy chocia tąpiają cudzego/ a przedsię zároveň w niedzy a w niedostatku są. Y zaśie: Kto dawa w bogiemu/ ten nie będzie potrzebował: a kto lepał wzgardza prośącego/ będzie cierpiał niedze.

¶ Co gdyby umieli wważać takomcy/ y ci którzy nie mają na w bogie żadnego baczenia/ byliby zaśie/ iesli nie dla Boga/ tedy wjdą dla zysku swego nade ws- wszystkie hojniejszymi. Abowiem powiedz mi/ który może być zysk wust sy/ iako wziąć za to sto kroc więcej y tu na tym świecie: Kto tedy słychał lichwą wiet- sa

Mark. w 6.

Wymowa nie miłosiernych.

w 2 do Kor. w 9.  
Nápominanie  
Pawła s. na czy-  
nienie Jaka-  
mużny.

Psaln 111.

w Przypo. w 3.

w Przypo. w 9.

w Przyp. w 14.

Wielka lichwa  
w bogiemu dobrze  
uczynić.



Matheus w 19.

Matheus w 6.

a dżwoneysza nad te i Leci to jest napewnieysza a nigdy nie omylna/ iż takowa lichwa y tak wielki zysk każdy ma/ ktory ubogiemu dobrze czyni. Abowiem sama Prawda nieprawdy mówić nie może/ ktora to obiecała: Jż kto opuści cokolwiek dla niego/ weźmie za to stokroć więcej na tym świecie. A tey tak pewney obietnicy ludzie nie wffają. O wielka niewiara nasza. Wola ludzie złoto y srebro y piernadze chować na rdze y na zepsowanie/ a niźli tą świętą lichwą tak wiele sobie imi zyskać. Przetoż tej karze ich Pan Bog sprawiedliwie za to ich skazę. Abowiem pierwey sami umierają/ niźli iaki pożytek odnośa z skarbow swoich: a po śmierci zostawiają je obcym/ a czasem y nieprzyjaciółtom swoim/ y tym którzy je na rostkofy/ y na marności świata tego obracają/ y z swoim dusznym zatraceniem/ y tych którzy je im zostawili. Abowiem y ci nie będą bez winy/ którzy choć pewnie mogli wiedzieć/ że ich dżedzicy a potomkowie mieli to na źle obrocić/ woleli przedsię marności swoje marnotrawcom zostawić/ iako miecz w ręku chłopca szalonego: a niźli je tam schować/ gdzieby ich byli wiecinnie zażywać mogli.

¶ A tak nie bądź/ radzić/ tak szalonym/ a nie daj się wwozić tym pokusom dyabelskim/ y tym myślom z więtego niedowiarstwa pochodzącym/ żebyś samemu nie dostać miało/ iesli co wdziysz ubogiemu: y owsem nie opuszczaj zaśdnego bez pociechy iakiey. Abowiem więcej dasz/ tym więcej zaś od Boga weźmiesz: a im hojniey ścieiesz/ tym tej ościey zaś będziesz: y na tym świecie taszenie się sam y z cieladką pożywiś/ y rożnoysz nad sobą błogosławieństwo Boskie/ y tuteczne/ y ono wiecinnie.

III.  
Porządek w rozdawaniu Żak  
mujny.

¶ Jeszcze y to obacz/ iako się Pan w tey Jaz. winie zachować raczył/ iż rozkazał w oney tłuszczy porządek uczynić/ y rozdzielić. aby wsiedli po pięćdziesiąt: gdzie ich nie tylko nakarmił/ ale y obczyńnie y uczyniwe ie nakarmił/ ile mogło być na onym miejscu: ponieważ ie rozdzielił/ y rozdzielił/ y kazał im porządek na sienie wsięść. A w tym nam dał naukę/ gdyż ubogim dobrze czynimy/ abyśmy to przystośnie/ a chutliwie czynili: nie iako p. m wymierając/ ale ie opatruiąc iako bracia nasze/ iako ciato nasze/ y owsem iak. samego Chrysta Pána: a iesli ie ubogo podejmujemy/ tedy wiźy niech będzie chodogo/ a obczyńnie.

III.  
Droćie a gotoweposłuszeństwo  
ś. Apostołow.

Psalm 17.

¶ Obaczcie też y wielkie a proste posłuszeństwo Apostołow świętych: ktoracy nie wiedzieli co Pan uczynić miał/ a wszakoż natychmiast wstuchali/ ani się pytała/ ani posadzała/ ani sprzeczała/ iakoby to prozno/ albo nieopatrzenie rozkazywał/ ale zgola czynia co im rozkazano. O takichci slugach Pan Bog przez Proroka mówi: Jż oni mnie są posłuszni w każdej rzeczy/ ktora się do ich wstudenie doniesie.

¶ Coż mniemasz/ iako my wiele na tym tracimy/ iż nieumieamy być posłuszni Panu swemu: y więcej wfamy myślami naszym/ a niźli rozkazaniu iego: Acożremu gdybychmy się rzadzić dopuścili/ tedybychmy byli błogosławionymi a szczęśliwymi/ a na żadneyby rzeczy nam nie zchodziło. Lecz teraz ieszechmy dżeciom podobni/ ktorym się więcej żadze y chęci ich podobają/ niźli porady rodzicow albo mistrzow swoich. Tymżec obczyńniem y my/ mniemamy że na ten czas dopiero będą rozmożone rzeczy nasze/ bogactwa/ wczasy/ y dostoięstwa nasze/ kiedy ich wedle myśli swoich/ y wedle obte dnego mniemania swego nabrywamy: Lecz gdybychmy wszystko wedle tego smuru/ y wedle tey proby/ woleły a rozkazania Pańskiego stosowali y sprawowali/ a tego naśladowali co nam w prawie Ewangeliey świętey sferoce y krotce iest opisano: tedyby nas on daleko bogatszymi/ możnieyszymi/ y sławnieyszymi uczynił/ niźli się my sami czynimy/ albo uczynić możemy. Jako y dżeci daleko lepiej wychodzą/ y zacnieyszym się estawiają/ kiedy się starszym rzadzić y sprawować dopuszczają: niźli gdyby im pozwolono żyć wedle wolej a pożadliwości swojej: y owsem iesliże swej wolej naśladowa/ tedy zmścieć y zaginać muszą. Co się y nam barzo często przydarwa:

acż my



acz my tego w tych ciemnościach/ ktorymi iestechmy sprawiedliwie za naszą winą obtoćsem/ teraz nie czujemy.

¶ Patrząyie z iakimi Ceremoniami to cudo Pan uczynić raczył. Wziat chleb w ręce swoje: abowiem z tego mocy miało wynieść rozmnożenie iego/ przetoż gi też sam przeżegnał/ a uczyniwszy dzieki dopiero rozdawał Zwoleńnikom swoim/ a Zwoleńnicy między one siedzące/ ile komu było potrzeba. Toć iestże y po dziś dzień/ iakos słyszał/ ustawicznie tenże czynić raczy: Abowiem on ci iest który napełnia błogosławieństwem każde stworzenie: ale do te<sup>o</sup> wjywa posługi Stoi- ca/ Miesiąca/ dzisiaj/ y śniegu/ y iniego stworzenia swego: takież wjywa do te<sup>o</sup> ludzi/ ktorzy orzą/ sieją/ żną/ y zbierają: Ktorzy wszyscy nieby. nie sprawili/ gdy by do tego nie przystąpiło święte błogosławieństwo iego. Takżec y w rzeczach duchownych przez ludzka posługę wszyscy Pan sprawuje. Ale choć iedni świę- pia/ drudzy polewają/ a wsakos sam Pan Bog pomnożenie daje. Przetoż gdy sieieś/ bracie mity/ pamiętaj na to/ iż one ziarna prawie dajesz y pokładasz w rę- ce Pana twego/ aby ie on przeżegnał y rozmnożył: abowiem bez niego młczemna iest wszystka praca twoja.

¶ A coś słyszał/ iż pierwey niśli rozdawał. Iż czynił: a iako drugi Ewange- lista mowi/ podnioszy w niebo oczy swoje/ błogosławił: nie uczynił ci tego/ żeby on sam mocy nie miał rozmnożenia chle- b onego/ y rybek onych: ale oprócz tego że on wszystko ciągnął y obracał ku cię chwałę Boga swego w niebie: nauczyć też nas raczył/ kiedykolwiek pokarm w tu zachowaniu żywota naszego potrze- bnych wjywać mamy/ abyśmy u Boga dziekowali/ z którego iasli y dobro- dzieystwa żywoty y wychowamy. W czymż naprawdę nie pomatu ci wszyscy grzeszą/ ktorzy im kosztowne żywe obiady a kotące sprawują/ tym rychley prze- pominają Panu Bogu y przed iedzeniem/ y potym dzieki czynić: y owsem miasto dzieki czynienia/ tak ro- iacie na tych biesiadach Pana Boga obrażają/ iakoby sie na to nasadzi/ aby obroc Boska/ złością a niewdzięcznością swą zwyciężyli. A tego niebożactka r- baczą/ iako iest rzecz okrutna a straszliwa/ teyże prawie godziny ktorey dają w Boskich wjywaia/ tym wietśa przeciw temu niewdzięcz- ność okazywać: Abowiem ona sama rozlicność a obfitość pokarmow/ y on ich wielki dostatek/ miałby był ich sercą wzbudzić y zapalić ku chwale tak świętego i- brodziecia swego/ y ku dzieki czynieniu temu/ y ku wspomnianiu na niedostatek ubogich/ ktore Pan Chrystus zowie bratyi swemi/ ktorzy niebożactka piszcją prze- dedrzwiami: gdy oni na ten czas kosztownie wjywaia/ a niechcą ani odrobinaś mi y ostatekami z stołu swego ich niedostatkowi podeprzeć. Ale zapomniawszy tego wszystkiego/ sami sie ciesznią/ a na obiarstwa y pijaństwa sie wdawają: nie dosyc na tym mając czego naturą potrzebuie. A gdy iui sobie podpija/ mity Bogo iakie nie spusty! iako tam y znaku prawego chrześcianiina nie ogladaś! Tego bąrsiey chwałę/ kto lepiey spełniać/ kto lepiey żartować/ kto lepiey żydzić/ y błaznować umie: (czego iednak Paweł ś. srodze zakazuje) a gdy co nieucziwego wstysza/ te- dy sie wszyscy nabarżiey śmieją. A te wszystkie škodliwe y zaraźliwe mowy mo- cno sie w serce wpaiają/ y rychto potym ku skutkowi wychodzą. Abowiem zle ro- zmowy psują obyczajnie dobre. Owa że takowe biesiady są iako podnity iakie nie- rzadu/ cudzołóstwa/ y wśelakiey nieczystoty. Błuznierstwa nie wspominam/ ktorym imię Pańskie y samym Dyabłom straszliwe/ zelżone/ y zesłomoczone tam bywa. Opuśćcam zwady/ swary/ y niezgody ktore z opilstwa zwykły pochodzić/ tak że ich czasem na placu kłka zostanie. A to wszystko tego sie czasu dzieie/ kto- rego ludzie obficiey darów Pańskich wjywaia. A nie boia sie/ aby dla tey ich nie- wdzięczności cieiey ich P. Bog niepokarat/ niśli kiedy one żydy na puszczy. Ab- owiem oni acz szemrali przeciw Bogu/ ale gdy minimali je im miało schodzić na żywności potrzebney: za co ich iednak P. Bog srodze a okrutnie pokarat. Ale ci na ten czas nawietśa niewdzięczność y krzywdę Bogu wyrządzą/ kiedy wie- tśa a obfitśa dobroć iego czują/ a wietśych darów iego wjywaia.

V.

Błogosławień-  
stwo Pańskie/ bo-  
gactwi czyni.

Psalm 144.

w 1 do Kor. w 3.

Lukaś w 6.

VI.

Dzieki czynienie  
przy stole.

Zbrotki dżisieyfe  
przy stolech Chry-  
ścieńskich  
Do Ephez: w 5.

w 4 Morysz.  
w 21.



## VII.

Przecż Pan o= drobiny pocho= wac rozkazal. Theophilus. Mattheus w 6.

I.

2.

3.

w Przypo. w 3.

Ezdiag w 58.

Mattheus w 5.

¶ Nakoniec y to godzi sie obaczyć/czemu tu Pan kazał zebrac one pozostale o drobiny/ktorych Apostolowie dwanaście kosow nązbierali. Nieczynili te° Pan dla iakiey chluby swojej/ani też dla te°/aby cie ścisłac nauczył/złoto chować na droższe czaśy/á wszytko ciągnac ku pożytkowi swemu: gdyż nam iawnie rozkazuje/abyśmy sie o intrzeyšym dniu nieśtarali/á nadewsztytko szukali ś. krolestwa tego. Ale wtym Pan kłká rzecz y okazac raczył. Jedne: i; ono cudo prawdziwe bylo/á i; nie zdrađa/ani iakim omamieniem/ale istotnie nasyćit tłuścije one: w czym sie tym wiecey okazało hojne á nigdy nieprzebrane miłosierdzie tego. Drugie: rozkazał Apostolom/aby każdy kos swoy nakładł onych odrobiny/aby tym lepiej ono pamiętali: ponieważ oni mieli być świadkami/ y Mistrzami/á Doktorami swiata tego. Trzecie: dat nam tu naukę/ abyśmy umieli śafować swietymi dary tego/abyśmy ich nie psowali/ ani ich na zbytki/ná objarstwa/ ná opilstwa/ y ná wymyślne potrawy nie obracali/ani chleba synowskiego psom niewymietali: ale zatóż wšy potrzeby nasze/ y bliźnich naszych/á opatrzynwšy medoścaciecna bracia nasze/abyśmy ie tam obracali/gdzie słusnie máia być obracane: aby nic nie ginielo/czymbychmy w bogich wspomóc y ratować mogli. Bo iesli sie tak będziemy sprawować/iesli takie cuda będą/á okazować/máiąc w Panu wšanie y nadzieie w zupełnym sercu naszym/ á nie spuj áiac sie ná opatrzność naszą/ á wyciągac bliźnim naszym z dobra wola máiet. ści naszych: tedy dopiero rozświeći sie światłość naša przed ludźmi/á będzie wšym znáima sprawiedliwość naša: á oni widząc dobre uczynki naše/będą wiel Bogá Oycá naszą°/ktory jest wniebie: tak iáko y á ludzie widząc ono cudo/któ. w Pan uczynić y okazac raczył/dáć li cześć y chwale p. Bogu/ y uznali Pana á Messy. á zstane° ná zbawienie swoje.

## Czego ście z ten swietey Rosprawy uczynić mamy.

I.

II.

III.

IIII.

V.

¶ Tu wż naprzód wważać mamy/iakie roztosy/á i; wielkie wesele wšytkim wiernie pokutującym/á wybranym/w Niebie jest zgotowane: á iáko ich tam Pan nakarmi onym błogostawieństwem/którego żaden ieżyk wyśłowić/żadna myśl ludzka poiać niemoże: á i; do te° wesela den przyść niemoże iedno ktory Pana swe° ná te puszcza pokuty ś. pilnie naśladowie. ¶ Drugie baczyć mamy/i; Pan nigdy nieopuści wiernych naśladowników swoich/aby ich wšytkimi potrzebami ná tym świecie opatrzyc niemiał. bo iáko żywi á opatruie wšytko swe stworzenie/ tak daleko wiecey chowa pod opiekę obronę swojá/ tych ktory mocnie stoia przy nim/á czynia co jest wola ś. ae°. ¶ Trzecie: tu siemamy uczyć/abychmy nierospaciáli gdy ná nas iáka niedza ábo niedostatek przypadnie: á jebyśmy niebyli przeto ściśli w iálmuinach/ y w miłosiernych uczynkach/bo iac sie te°/abyśmy potym sami nedze niecierpieli: ale wiecey wierzymy słowam á obietnicam Pańskim/á namniey nie nieodstepujemy od wole y rozkazania tego. ¶ Czwarte: iáko mamy pilnie strzedz oczu swoich/aby niepatrzały ná marności swiata te°: á iáko ie ná potrzebe w bogiey braciey naszej otwórzac y podnosić mamy. ¶ Piate: iáko mamy z wćierdacia/z wzdziecznością/á z dzieł czynnim wżynać darow Pańskich/á pokarmow naszych: á opatrzynwšy potrzeby swoje/ nie rospřać ich marnie/ani psować/ ani ná zbytki obracać/ale zachować ná wspomnienie tych/ktorechmy winni zakładac y wspomagać. ¶ A ty wšechmogacy á miłosierny P. Boże nasz/ktory żywiš wšystek świat opatrznością swojá/ktory dáies pokarm wšytkiemu stworzeniu/ á ktoryś ná tey puszczy raczył to wielkie cudo okazac/á nasyćic one wierne á śtaciecne naśladowniki swoje: ráćż oświećic nedzne serca naše/á rozmnożyć wiare naše/abychmy takież ciebie Pana swe° zawždy naśladowali/á napirwey szukali krolestwa twoego y sprawiedliwości ie°/á zátym wšytkę naszą pieciz y śtáranie ná cie spuszczały/ y zupełná nadzieie w tobie pokładali: á mieszkaiac przy tobie ná tey puszczy pokuty ś. abyśmy godne ie y owoce z siebie wydawali/śirzegac pilnie serc y myśli naszych/á wspomagać w kaźdey potrzebie bliźnich naszych: aby śiad tobie róślá cześć y chwala ná niebie y ná ziemi/ ná wieki wiekom. Amen.



# Ewangelia Niedziele piątey

w Post/ ktorey Kościół poczytna Pamiętke Re-  
ki Pańskiej/ o Janá 6. w viij. Káp. napisana.



**D**ziś o tego/ mówił Pan Jezus  
do rzędy Żydowskich/ y do przelożonych  
Kłótni: Kto mie z was będzie karat  
grzechu? Jesliż wam prawdę powiadam/  
czemuż mi nie wierzyćcie? Kto iest z Bogá/  
ten słow Bózych słucha: przetoż wy nie  
słuchacie/ że nie iestescie z Bogá. Odpo-  
wiedzieli tedy Żydowie/ y rzekli mu: Wiec my nie dobrze powia-  
damy/ iżes ty iest Samarytanem/ á dyabelstwo masz? Odpowie-  
dział Jezus: Jác dyabelstwá nie mam/ ále częcze Oycá moiego/ á  
wysćie mie nie wćili. Jác iście nie szukam chwały moiey: iest  
ten ktory szuka y sadzi. Záprawde záprawde powiedam wam:  
Bedzieli kto chował mowy moie/ nie wćrzy śmierci ná wieki. Te-  
dy rzekli Żydowie: Terazesmy poználi/ że dyabelstwo masz.  
Abrahám vmárt/ tákże y Prorocy/ á ty powiadaś: Bedzieli kto  
chował słowá moie/ nie wćusi śmierci ná wieki. Czyliś ty wietşy  
iest niżli oćiec náš Abrahám/ ktory vmárt/ y Prorocy teţ po-  
márli? Czymże sie ty czyniś? Odpowiedział Jezus: Jesliżec ia  
chwale sam siebie/ tedyć moia chwala nićczemna iest. Aleć iest  
Oćiec moy ktory mie wvielbia/ ktorego wy powiádacie/ że Bo-  
giem wáşym iest/ á nie poználiście go: ále go ia znam: y iesli  
rzekę iż go nie znam/ bede wam podobnym mátaczem: áleć go  
znam/ y słowá iego chowam. Abrahám oćiec wáş požadał tego/  
áby był widział dzień moy: y widział/ á rádownał sie. Rzekli po-  
tym Żydowie do niego: Piećdziesiat lat iestcze niemaś/ á Abrahám  
widział? Rzekł im Jezus: Záprawde záprawde powia-  
dam wam/ pierwey niżli był Abrahám/ iam iest. Porwali tedy

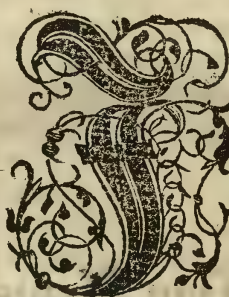
Pamięcie



Kamienie/ aby nań cięskali. Ale Jezus vchronił się/ y wyszedł z Kościoła.

## O niewinności Pańskiej: o prawym słuchaniu y zachowaniu słowa Bożego: o cierpli- wości/ a przedwieczności Pana Chrystusowego.

Dziwny a nados-  
bny porządek Ce-  
remonii Kościel-  
nych.



Septuagesima.

w 1. Księ. Moy-  
ze 22.

Ciemu Kościół  
meke Pańska 1.  
przez te dwie Nie-  
dzieci tak pilnie  
rozczyna.

Alko na pogrzebie Królewskim nie zaraz ciała wynoszą z miejsca swego/ aż pierwej vprzedsii długa Pompa y Processya/ a zwłaszcza tych/ którzy takie dobrodzieystwo od niego za żywota mieli: Tak y na tym osobliwym pogrzebie/ y na tym obchodzie Meke Pańskiej/ który się już dziś ściecy się wiele zaczyna/ przez całą siedm Niedziel przed tym/ to jest przez wszystkie Septuagesime/ wystat naprzód Kościół Boży/ y złożył nam przed oczy wszystkie wybawienia Bożych/ od początku świata aż do dnia sadnego: którzy każdego wieku nie inaczej/ iedno tą samą Ofiarą a zasługą meki Pańskiej są odkupieni. Niedziele pierwszej/ widzimy Jadamą z wpadkiem swoim: wtorey/ Noego z potopem: trzeciej/ Abrahama z obietnicami: czwartej/ Mojżesza z wybranym ludem swoim: piątej/ Dawida z potomstwem swoim: szóstej/ czasu łaski a nowego Testamentu: nakoniec już tydzień/ ono wieczne Letare Niebieskich radości. Tę była ona długa prośba z tego obchodu a pogrzebu Pańskiego. Ale dziś już nakoniec wychodzi na plan samo ciało/ to jest ona zbawienna Ofiara/ y nadrośna meka Pana a Zbawiciela naszego/ dla której ta wszystkie pompa vprzedziła: na którą wszyscy patrzą/ y w co byli przed przysięgą Pańską/ y co teraz są/ y co będą aż do skończenia świata: do której się ściągają wszystkie figury starego Zakonu/ wszystkie słowa y obietnice Prorockie: które czekały z wielką chęcią wszyscy oycowie święci/ y wybrani Pańscy. Tak iako y w tej Ewangelii Pan Chrystus o tym świecie mówi: Ji Abraham kochał się w tym/ aby był oglądał dzień zawiązania Pańskiego/ a odkupienia swego. y oglądał go w Duchu/ gdy ofiarował Jazaka syna swego: y vradował się dziwnie z tego/ że poznał Duchem Prorockim/ iako także Pan Jezus miał być wydan od Oycy na okrutną śmierć krzyżową/ dla zbawienia świata: a iż przez śmierć ostać nie miał/ ale trzeciego dnia zaisie zmartwychwstać ku nieśmiertelnemu żywotowi. Ta tedy Meke Pańska jest iedyna droga/ którą nas Pan a Zbawiciel nasz z niewolei Czartowskiej/ a z więzieniem grzechu y śmierci wiecznej wyzwolić y wyswobodzić raczył: toć jest ona ofiara nawodziecinieysza/ przez którą nas Posrzednik nasz z Bogiem poiednal: toć jest on słab drogę/ którym on z piekła nas wykupiwszy/ niebo nam zakupił/ y otworzył.

To dobrodzieystwo tak wielkie już dziś Kościół obchodzić pocyna: to symon swoim Ceremoniami/ to słowy y znaki zwierzczeniemi przekłada y przypominna: Zbowiem tego czasu już byli Żydowie vradzili/ aby Pana Jezusa zabili. Dnia nam Kościół czerwona chorągiew wystawia/ której Pan Chrystus w tym boiu y na tej wojnie/ przeciw Dyabłu/ Śmierci/ y Piekłu wycwał. Dnia Krzyż podnosi/ obtopia/ y całuje/ na którym Pan Chrystus Czarta sprzeciwitka naszego ze wszystkie horda swoya poraził/ zwyciężył/ y podeptał/ y zacne tryumphy z niego otrzymał.

A to wszystko Kościół czyni/ naprzód na pocieche wszystkim grzesznym a w trapienym ludziom/ którzy w pokucie a w żalości za grzechy swoje mają zażal-

zone



ione sumnienie/ aby wiedzieli kiedy sie obracać/ kiedy sie wlekać/ y skąd sie taksi spodziewać maia. Drugie: czyni to Kościół tym na naukę/ ktorzy już powstali z grzechow swoich/ aby sie wcyli na krzyżu Pána Chrystusowym/ iako napotym żywot swoy sprawować maia/ krzyżując w sobie także ciato swoje ze wszystkich grzechami y pożydlivosciami tego. Trzecie: czyni to dla pomnożenia nabożeństwa wszystkich bogoboynych ludzi/ aby oni przez pilne rozmyślanie meki Pańskiej/ tym sie wiecey zapalili ku miłości Boga y bliźniego swego.

¶ Przetoż y ta Ewangelia nie jest inzego/ iedno iakas przemowa na Paskę a na Mękę Pańską: w ktorey sie nam pokazuje/ kto cierpiat/ czemu cierpiat/ od kogo/ y co uciierpiat/ a iaki pożytek wiernym/ a iaka szkoda niewiernikom/ i czego święta męka przyniosła. Abowiem cierpiat Pan Chrystus prawdziwy Bog y Cielowiek/ ktory wedle swego cielowieczeństwa miał trzydzieści trzy lata: ale wedle Bostwa swego był przed Abrahamem/ y owsem przed wszystkim stworzeniem od wieku. Cierpiat nie za swe grzechy/ ktorych nie miał/ ani za iaki fałsz/ ktorzy nigdy nie postat w uciech tego: ale był zranion/ iako Izaiasz mowi/ dla nieprawości naszych/ był stąrt dla sprasłnych złości naszych. Cierpiat nie tylko od Pitata/ od Heroda/ y od Poganow/ ale y od swego własnego a wybranego ludu: do ktorego był osobliwie posłał/ o ktorego zbawienie tak sie pilnie starat. A cierpiat sprzeciwieństwa/ wrazenie/ a zesłomocenie wielkie/ y w słowach y w czynach: je go oto niewierli/ je go Samarytanem/ a opętany nazywali/ je go nakoniec ukamionowchcieli. A cierpiat dla tego/ aby wweślił wybrane swoje/ aby ich chęć napełnił/ aby je pocieszył/ y od wszelkiego kłopotu/ y od cięskości grzechu/ kłopotu/ śmierci/ piekła/ y Djabła wybawił/ y zupełnym ię weselam obdarzył/ tak iako tu o Abrahamie mowi/ iż sie był dziwnie rośkochat widząc ten dzień Pański. A toć jest nawetśy pożytek meki y śmierci Pańskiej/ ktorego niewiernicy/ Żydowie/ y prześladowcy Pańscy/ y wszyscy im podobni/ dostąpić nie mogą: ktorzy ponieważ zbawiciela swego przyjąć nie chcą/ ale go chcą ukamionować/ przeto też od nich Pan odstepuje/ przeto je opuszcza/ przeto wychodzi zic Kościoła/ je go już wiecey nie nasyda: ale y bez Chrystusa/ y bez Kościoła/ y bez słowa Bożego zostać musza. Nad ktora szkoda wieśa być nie moze. Ale już teraz pilnie sie przypatrzymy przednieyszym naukam z tej Ewangeliey świętey/ o niewinności Pańskiej/ o prawym słuchaniu y zachowaniu słowa Bożego/ o cierpliwości/ a o przedwieczności Pána Chrystusowey.

2.  
Do Galat w 5.  
3.

Summa tej Ewangeliey 5.

Kto cierpiat.

Czemu.  
w 1 Piotr w 2.  
Izaiasz w 53.

Od kogo.

do Żydow w 12.

Co.

Pożytek.

Szkoda.

## Część Pierwsza.

¶ Okazał był Pan Bog przez Moysesza Kaptanom Żydowskiem/ aby nie byli na żadnych pogrzebach/ a do żadnego umarłego nie przystępowali/ iedno do Matki/ do Oycy/ do braciey/ y do siostr/ ktoreby meza nie miały. Nad to był rozkazał/ aby Biskup/ albo nawyższy Kaptan/ ani do Oycy/ ani do Matki/ ani zgotą do żadnego umarłego nie przystępowat. Przez umarłego/ coż inzego iedno grzech rozumieć mamy? Abowiem grzech był śmierci przyczyna: a gdyby był niegrzeszył pierwszy cielowiek/ tedyby nigdy był żaden nie umarł. Przystąpić tedy do umarłego/ jest przystąpić do grzechu/ a splugawić sie im. Co toż rozkazał Pan Bog/ aby Kaptani do umarłego nie przystępowali: toć jest/ aby sie grzechom śmiertelnym nie dopuszczali. Bo acz bez wszelkiego grzechu być nie mogą/ a wszakże bez grzechu śmiertelnego słusnie być maia. Ale i bez pierwszorzodnego grzechu ( bez osobliwego przywileju/ ktory Panna Marya otrzymała ) żaden być nie moze: na pogrzeb rodzicow/ y bliskich powinowatych/ chodzić im nie zakazuje. Abowiem grzech pierworodny/ jest wszystkim synom Adamszym pospolity/ przetoż do niego wszyscy przystąpić musza. Siostry lepać meza do te umarte/ rozumieia sie dusze one/ ktore sie od domu oycowskiego/ to jest z Kościoła

1.  
Niewinność D.  
Chrystusowa w za  
fonie przegna  
czona.  
w 3 Moy. w 21.  
Euseb. Emill.



Do Tytá w 3.

Do Żydów w 9.

Izaiasz w 53.

Piotr w 1 Kł. 2.

Do Żydów w 7.

Co jest za wrzód  
świątobliwych  
Pasterzy.

w 1 do Tym. 4.

Do Tytá w 2.

Do Philip. w 2.

Wszyscy pobożni  
muszą rozmaite  
przymówki i po-  
twarze cierpieć.

ściotła Powołanego wyłaczają: iako są Żydzi / y Odszczepieńcy wszyscy / ktorzy chodząc za swymi rostkami / oprocz Kościoła marnie giną. Bo y z tymi obcować / nie iedno Kaptanom / ale y inszym wiernym sie nie godzi: tak iako y Paweł ś. wspomina mówiąc: Wiary sie Odszczepieńca po pierwszym y po drugim napomnieniu / wiedzając o tym że wywrócony jest / ktorzykolwiek takowy jest / y grzeszy / będąc swym własnym sądem potępiony. Lecz nawyższy Kaptan iestci Pan Jezus Chrystus (iako w dśisieyszej Epistole Paweł ś. seroce a gruntownie wywodzi) który nie przez krew kóz / albo cielców / ale przez własną krew / wszedł ieden raz do oney niebieskiej świątnice / znalazłszy a sprawiwszy nam wieczne odkupienie. Otoż ten do żadnego umarłego nie przystąpił / bo ani pierworodnego grzechu na sie nie przyjął / ani sam przez się którego sie dopuścił. Abowiem o nim iest napisano: Jż nie wzięt grzechu żadnego / ani iest nalezion taki fałsz albo zdrada w wściech jego: on tedy sam iest / który do śmierci y grzechu oycy y matki nie przystąpił. Abowiem przystało abyśmy takiego Biskupa mieli / świętego / niewinnego / nie pomazanego / odląconego od grzesznych / który sie stał wyższym nad niebiosą. Przetoż y tu do spręciwników swoich Żydów śmieie mówi: Ktorzy z was iest / co mi może pokarać takiego grzechu? Jesti ia wam prawde mówię / czemu mi nie wierzycie? Jżen. był kilka lat między wami / wczylem w Kościele y w bojnicach waszych / wskazałem mi pilnie podstrzegali: powiedzcieś mi / iestliście kiedy uznali taki fałsz w słowach moich / albo taki grzech w sprawach moich? A iestli mi żadney przygany ani w nauce / ani w żywocie dać nie możecie / a czemuż mi wždy wierzyć nie chcecie? O nie! mowna pokoro y cichości Pańska! Ktory przyszedł zgladzać grzechy tego świata / ten sie niewiernym a potępiłym grzesznikom grzechów sprawuje! O wielka ufności / a niewinności! Nieprzyjaciółom swoim / pełnym nienawiści y wśelącej złości / ktorzy mieli sercá zastrawione przeciw iemu / dać sie tak beśpiecinnie ładzić!

¶ Tu sie niech wczą wszyscy Chrześcianie / a zwłascz Kaptani / Pasterze / y świątobliwych tajemnic Pańskich / od tego nawyższego Kaptana y Mistrza swego / iako sie y oni w swych wrzędziech zachować / a iako go pilnie naśladować mają. Jako on w żadnym grzechu nie mogł być doświadczony / tak aby też oni wiedli żywot pocieśny bez przygany. Jako on wszystkim prawde mówił / tak aby też oni nauki prawdziwey we wśem przysrzegali / a od fałszywey conadaley odstępowowali. Jako on we wszystkim szukał nie swey / ale oycy swego niebieskiego chwaty: tak aby też oni we wszystkim cici y chwaty Pana Boga swego / a nie swych dośtoyności / wczasów / ani pożytków przysrzegali. Bo acz żaden nie może żyć tak niewinnie / aby przed Bogiem mogł być bez przygany: a wskatoż tak żyć ma każdy wierny / a zwłascz Kaptan na służbę Pańską oddzielony / aby nie mogł być od ludzi słusnie winowany. Tak iako Tymoteusza Paweł święty nauczał / y napominał tymi słowy: Żaden niech sobie lekce nie wazy młodości swojej: ale bądź przykładem ludziom wiernym w słowie / w obcowaniu / w młodości / w wierze / y w czystości. Takieś y do Tytá piśe: We wszystkich rzeczach / powiada / wystawiaj sie sam na przykład dobrych uczynków: w nauce / w nie naruszonem życiu / w poważyności. Słowo miew zdrowe / bez przygany: aby sie przeciwnik wstydał y obawał / nie mając nic coby miał o nas ztego powiadać. Y na drugim miejscu śkrzy sie / iż wszyscy swego interese / y swych pożytków szukali: a nie cici y chwaty Pana Jezusa Chrystusa.

¶ A gdy tak y żywotem pobożnym / y zdrowa nauka świecić będą / tedy przedś się mają wiedzieć / że ich rozmaite przymówki y potwary nie miną / że ich nieprzyjaciiele prawdy swym psim zębem kasać y śarpać nie przestaną. Bo to y Proroki / y Apostoli / y samego Pana Chrystusa / tak iako tu słyszysz / od Żydów potkato. Bo świat będąc pelen cięstkich a śkaradych grzechów / y wśelakich złości / przedś iednak nie rad przyymuje zdrowego wspomnienia y karania: ale nie prze to prawi Pasterze / y Kąmłodziele milcieć ma / ani przestawać od wrzędu

swego.



swego. Ale wedle nauki Pawła swietego maia kazac slowo Boze / y nalegac / pogodnie niepogodnie / wezias nie wezias / strofowac / prosić / gromić we wśelkietey cierpliwości y nauce. Jako y Pan przez Izaiasa rozkazuje : Motay / powiada / a nie wstaway : powyśsay swoy głos iako traba / a powiada y ludowi memu ich złości / y domowi Jakobowemu ich nieprawości. Abowiem to czyniac zbawia sam siebie / y tych ktorzy ich słuchaią. Ale iesliby zamilczeli / iesliby urząd swoy / karanie y upominanie potrzebne opuścili : tedy chce Pan Bog krwie owiec zasraconych patrzac z ich reku. iako o tym seroce masz w Ezechielu napisano. A toć jest pierwsza nauka z tey Ewangeliey.

¶ Druga nam Pan zostawil w dalszych slowiech : Kto powiada / z Boga jest / ten slow Bozych słucha. Dla tego ich wynie słuchacie / i nie iesteście z Boga. O strasliwasz to sentencya ! O troctkies to slowa / ale wezlowate. Nadobnie na to miejsce pisze Grzegorz swiety : Jesli / powiada / ten ktorzy sie z Boga narodził / iako prawy Syn iego / rad słucha słowa Bozego : A iesli ten niemoze słuchac slow iego / ktorzy nie jest z niego : niech sie tu sam kazdy dotknie / a niech zopyta sam siebie / iesli slowa Pańskie wchem serdecznym przyymuie / a obaczy zkad jest rodem / a ktorzy sa przodkowie iego / a wczym posluszeństwie on chodzil. Abowiem slowo Boze / y swieta proda iego / kaze nam szukać Krolestwa Bozego / pragnac do oney Oyczyzny Niebieskiej / požadliwości cielesne podbić / a zwoyciezyć : strzedz sie marney swietych chwaty / cudzego nie požadac / a swego inszym hoynie / a dobra wola wdziec. Tknies sie tu sam kazdy / iesli ten głos Pański w vsach twych mieysce r / a / a iesli gi ty pilnie zachowuies : a latwie wznaszkades jest. Abowiem s / edni / ktorzy y tymi cielesnymi vsyma swymu slowa Bozego słuchac niechca. Drudzy lepak acz go cielesnie słuchaią / ale go chca serdecznie przyymuac. A niektorzy zasie radzi slowa Pańskie przyymuia / tak i tej zkad do placzy / do struchy / do żatosci / y do vznania samych siebie przychodza : ale coż po tym / gdy napatakawszy sie / znou sie zas do grzechow wracaią : Ci wśyscy zaś / slowa Bozego nie słuchaią : bo sie wedle niego nie sprawuia / a nie pokazu / go w vczynkach swoich. A tak radzec bracie miły / rozważ pilnie sprawy swoje w sercu swoim : a poloż sobie przed oczy / żywot / chci / y vczynki swoje : a obacz / a lekay sie bärzo tego / co tu slyszysz z ust Pana swoiogo : A tego wynie słuchacie / i z Boga nie iesteście. Do tad Grzegorz swiety.

¶ A tu masz pilnie baczyć / co to jest być z Boga / a co też jest słuchac slowa Bozego. Bo aczkolwiek / iesli poyrzimy na nature tych stworzonych rzeczy / wśysko stworzenie od Boga / y z Boga jest : poniewaz wśyskie rzeczy z niego swoy początek / istność / y nature maia. iako y Paweł s. swiadczy : Ji z niego / y przezeń / y w nim sa wśyskie rzeczy. A wśakoi gdy poyrzimy na duchowne odrodzenie / wedle ktorego sstawamy sie synmi Bozymi / y rodzimy sie z Boga : tedy ci sami z Boga sa / ktorzy przez Christa Pana z wody a z Duchą swietego sa odrodzeni : ktorzy od wieku przebrani y przeżyżani / y na laste Pańska sa powołani : ktorzy ochotnie przyymuia wola Oyci swego niebieskiego / a pelnia przykazanie iego : ktorzy sie poczeli z pierwszego błogosławieństwa onego / ktore był cztowiek otrzymal przed zgrzeszeniem. Abowiem z mocy onego błogosławieństwa iedno sami wybrani bylby sie rodzili / gdyby był cztowiek nie zgrzeszył. Ale po zgrzeszeniu rzekł Pan do niewiasty : Ji mial rozmnożyć poczęcia y porodenia tey. A stąd ci idzie / ie sie tej y ili y potepieni rodza : Lecz ci nie sa z Boga / ani z pierwszego błogosławieństwa / ale owśem z przeklecia : a przeto i tej slowa Bozego nie słuchaią. Bo acz sa z Boga wedle przyrodzenia / ale nie sa z Boga wedle złości / sa z Boga wedle stworzenia / ale nie sa z Boga wedlug stajenia. Bo cokolwiek z Boga jest / to dobre jest : a co dobre nie jest / to z Boga nie jest. A tak ili sa z Boga / y nie sa. Ale ktorzy sa z błogosławieństwa / z przeżyżenia / a z wybrania Bozego : ci słuchaią slowa iego / ci ie radzi z chci / y z serca przyymuia. iako y Jan Arzyciel powiedzial : Ji przynaciel oblubiencom ktorzy stoi a słucha co /

w 2 do Timo. 4.

Izaias w 58.

Ezechiel w 3.

II.

O słuchaniu słowa Bozego.

Gregorius.

Słowo Boże cze go nas vczy.

Ktorzy nie słuchaią słowa Bozego.

Co to jest / Być z Boga.

do Rzym. w 11.

Jan w 1.

Jan w 3.

w 1 Moy. w 3.

Eusebius.

Jan w 3.



Psalms 118.

w Pieśniach w 2.

Jan w 1 Kp. 3.

Ktorzy się rodzą  
ze Djabła.Co jest/ Słuchać  
słowa Bożego.

Jan w 8.

Kto prawdziwie  
słucha słowa Bo-  
żego.

raduje się wielką radością z głosu oblubienicowego. Y Dawid Prorok wyzna-  
wał o sobie: Jsem ja/ powiada/ zakrył słowa twoje w sercu swoim. Y zaś: Les-  
pży mi jest zakon który wyszedł z ust twoich/ nad tysiące srebra y złota. Y zaś  
sie: O iako są przyjemne ustam moim namowy twoje! słodkie nad miod są us-  
tam moim. Także y każda wierna dusza mówi: Niechajże brzmie głos twój/  
moym namysłom/ w uszach moich: abowiem głos twój słodki/ a oblicze twoje bar-  
zo śliczne. A tak z przejrzenia a wybrania Bożego/ a z naprawienia łaski y mi-  
łości tego/ która on przez Ducha świętego wlewa w serca nasze/ a z naślado-  
wania dobroci tego to idzie/ że jedni są/ a drudzy nie są synowie tego. Abowiem  
kto się narodził z Boga/ mówi Jan święty/ ten nie grzeszy/ rozumiey grzechem  
do śmierci: to jest/ nie trwa w grzechu aż do śmierci: ponieważ nasienie Bo-  
że trwa w nim/ y odrodzenie a przejrzenie Bóg sprawuje y zachowuje go:  
y nie może inaczej zejść z świata tego/ iedno iako syn a wybrany Boży. A ci le-  
pali są narodzeni z Djabła/ ktorzy czynią wolę jego/ naśladowia kłamstwa/ mezo-  
boystwa/ y innych nieprawości jego. Borał Pan do Sydon w tymże Kaptus-  
lum mówić raczył: Ji wy jesteście z oycy Djabła/ a chcecie czynić wolę a wpo-  
dobanie Oycy waszego/ który był zlobowcem od początku/ a w prawdzie nie sta-  
nał: abowiem jest kłamca/ y oćiec kłamstwa każdego.

¶ Takie słuchać słowa Bożego/ nie toć jest co pospolicie mniemają/ być na  
kazaniu/ y cielesnymi uszami tego słuchać co powiada. Boć y ci Stryborty y  
Licemiernicy/ z ktorými Pan miał te rozmowy/ y o ktorých tu mówi/ że nie  
słuchali słowa Bożego: bez pochyby byli y on. na Pańskim kazaniu/ y pilnie słu-  
chali tego co powiadał: iako się to z ich odpowiedzi/ y z tych wykrętów pokazu-  
je. Przeto sam się zwodzi/ który tak dowodzi: Na każda Niedziele/ y na każde  
Święto bywam na kazaniu/ y słucham słowa Bożego/ (rozumiey tym pospoli-  
tym obyczajem) a tak ja jestem z Boga. Abowiem tym dowodem/ y nierządni-  
ca smrodliwa/ y lada niecznota/ który bez pochyby jest synem y członkiem Dya-  
belskim/ dowiedzie/ że on także jest synem Bożym: y owsi y y ciarnościnie/ y  
czarownicą: gdyś oni słowa Bożego/ także często słuchają. Proź nie toć jest słu-  
chać słowa Bożego/ być na kazaniu/ y cielesnymi uszami przyymować co powia-  
dają.

¶ Lecz y to iestże nie dosyć tu słuchaniu słowa Bożego/ gdy to co brzmi w  
uszach/ rozumem poymieś: iesli do tego co drugiego nie przystąpi. Abowiem  
nawdy iest y takich nie mało/ ktorzy będą z Djabła/ a czynią y pełnią wolę y po-  
żądliwości jego/ przed się rozumieją dobrze co się mówi na kazaniu/ y umieją o  
tym serco rozmawiać y dysputować.

¶ Ale gdyś ani ci/ ani oni pierwszy słowa Bożego prawdziwie nie słuchają: a  
ktorzyż widy są co go słuchają? Krotkoć na to odpowiem. Ci prawdziwie słu-  
chają słowa Bożego/ ktorzy prawdziwie/ choć przez słuchanie/ choć też bez słu-  
chania zrozumieją/ sprzyją/ folgują/ y są posłuszni: to jest/ ktorzy to co słyś na  
kazaniu/ albo co sam przez się Duch święty w ich sercach mówi/ wdzięcznie a  
ochotnie przyymują/ chociaż będzie przeciwko wole ich/ albo nie: choć się im  
to zda przykro/ ciężko/ trudno/ albo nie: tedy oni przed się to weźmą do czego  
ich wiedzie słowo Boże/ a wynają prawdę nadewszystko sobie wają. A iesli  
iestże/ co to jest/ do końca nie rozumieją: tedy z tego przykładu/ ktorcy po-  
wiem/ iacno wyrozumieś. Jest ieden/ który chować y czytać Odsieczpienie  
księgi/ albo mieć kilka beneficya/ albo trzymać je nie będąc Księdzem/ albo nie  
residuiąc/ albo co takiego/ za grzech sobie nie miał: usłyś na kazaniu/ czego  
przed tym nie wiedział/ że się to nie godzi/ a że to z Bogiem/ y z dobrym su-  
mmem być niemoże: Nie frąsne się dla tego co usłyś/ choć się w onych księ-  
gach/ albo w onych beneficjach dziwnie kochał/ y owsem wesół z tego że po-  
znał prawdę: y natychmiast postanowi w sercu swoim/ aby księgi Kacerzkie  
spalił/ albo oddał tym ktorym mają być oddane: aby albo puścił beneficium/

ktoremu



ktoremu do ſyć wczynić niemoże: albo więc zoſtawſzy Baptanem/ przygładat w rzedu y powołania ſwego. A choćia mu to z trudnoſcia/ y z umnieyſzeniem dochodow iego/ y z obraſenim przyjaćiot przychodit: przedſie nie przeſtanie/ aż tego dowiedzie co wedle Boga być rozumie. Toć ieſt prawdziwy ſłuchacz ſłowa Bożego/ toć ieſt prawy a właſny ſyn Boży/ ktory ze wſyſtki chęcia y pilnoſcia petzi wznana wola Boga Oyci ſwego w niebie. Toć ieſt ten/ ktory y oko ſobie wyſłupić/ y ręke albo noge wciąć ieſt gotow/ kiedy cżnie z nich pogorſzenie. A ktoż nam wſyſtkim da myſł takowā c kto nam da ducha takiego c kto nam da ſerce tak ſtkonne y gotowe na każda ſtrone/ na ktora nas wiedzie ſłowo Boże? albo gdyzie nas ſama prawda ciągnie? kto ie da? Kto mowie nam to da? Zaprawde nie kto inſzy/ iedno duch Pana Chriſtuſow. Day Boże/ aby ten wſtąpił w ſercā naſe/ a oſwiecił ie/ a wczynił nas tymi prawymi ſłuchaczmi ſłowa Bożego. Bo bez tego ile nas na ſwiećie/ nie radzi ſłuchamy prawdy/ y owoſem nam ieſt niezgodzina y mierziona. Dla tego wy/ mowi Pan do Żydow/ nie ſłuchacie/ iſ nie ieſteſcie z Boga: to ieſt/ nie ieſteſcie wczynkami Ducha Bożego.

A tu mi moieſz rozumieć/ co to ieſt prawie ſłuchać ſłowa Bożego: iſ ieſt nietylko zwierzochnimi wſymā ie przyymować/ ale y duchem rozumieć/ y ſercem wierzyć/ y zachować/ y wczynkiem a żywotem ſwym okāzować. Bo te wſyſtkie rzeczy ſłacił Pan w tej Ewāgeliey. O ſłuchaniu mowi: Kto z Boga ieſt/ ten ſłowo Bōżych ſłucha. O wierzeniu powiada: Jeſli ia wam prawdę mowie/ a cżemuż mi nie wierzycie? Nakonie o zachowaniu ſłowa Bożego: Zaprawde zaprawdę powiadam wam/ Jeſli kto będzie chował ſłowa moie/ to ieſt/ będzie im poſłuſny/ a będzie ſie edle nich ſprawował/ ten ſmierci nie wyſrzy na wieki. Te trzy rzeczy/ ſłuchać/ wierzyć/ y zachować/ mają być ſpotem ſłaczone/ ieſli ſie obietnica Pańſka ma zięćie y wypetnić nad nami/ aby chmy z Boga byli/ a ſmierci nie oglądali. wieki: acz ie rzadka a z trudnoſcia ſpotem naydzieſ. Abowiem ſiła tych ieſt/ ktory ſłowa Bożego y ſłuchać niechę: drudzy acz ſłuchaia/ ale niewierze: a drudzy y ſłuchaia y wierze/ ale go nie chowāia/ a nieſprāwuiā ſie wedle niego: przetoż teſ ſobie żywota wiecznego/ a wybawienia od wieczney ſmierci nie mogą obiecować. Gdzie y to obaczyć maſ co tu ſ. Chryſtoſtom przypomina/ iſ nie doſyć ieſt na ſamey wierze: a iſ nietylko wierzyć Chryſtowi/ ale iſniemu cłowiekowi potrzeba/ ale owoſem y chować ſłowa y przykazanie Boże/ y pobożny a ſ. ietobliwy żywot wieść na ſwiećie/ petniąc wolę Bożā/ a cżwicząc ſie pilnie we wſech wczynkach dobrych.

A tu zaprawdę ieſt wielkiego podziwienia y oplatania godna/ ona wielka oſpatoſć/ y ono ſaleńſtwo naſe/ iſ oto ten ktory ieſt Prawdā/ y owoſem napiera wſa y narowyſa Prawdā/ ktory ani omylić/ ani omylon być nie może/ tu mowi: Jeſli kto będzie chował ſłowa moie/ ſmierci nie oglada na wieki. a nie lada iā to/ ale z przykazaniami wielkim/ y pod przyſięga to obiecuje: a wiży mu przedſie wiāry nie dawamy/ a wiży mu wierzyć nie chcemy. Nie wierzymy mu/ moſ wie/ nie wierzymy: bo ktoż ieſt poſłuſen ſłowom iego? kto z nas cżni wola y rozkazanie iego? kto nie wiecey ſłucha ſwiāta niſli Chriſtuſa? A ieſli mi rzeczeſ: Jāko to za tym idzie/ iſ nie ieſtechmy poſłuſni ſłowom iego/ aby chmy im przez to wierzyć nie mieli? ſłuchay mie: Gdyby Krol/ albo ktory Pan moſny/ obiecowat każdemu z was na każdy rok dzieſieć tyſięcy złotych tym obyczajem/ abyſcie godzine/ albo dwie na każdy dzień cżnili wola iego/ pytam was/ ieſlibyſcie ſie tego radzi nie podieli? ieſlibyſcie nie radzi za to znoſili iāka ſkolwiek praca/ abyſcie woley iego doſyć wczynili? Zda mi ſie że wſeſcy iednoſtāynie odpowiecie/ iſbyſcie to przyteli bāzro radzi. A coż ieſt/ proſie was/ dzieſieć tyſięcy złotych/ y owoſem co ſa wſyſtkie ſkārby ſwiāta tego k temu/ co tu Pan Chriſtuſ obiecuje? Jeſli tedy wierzycie/ a cżemuż nie cżnycie dla doſtapienia dobra tak wielkiego/ cobyſcie wczynili dla mārney a nieperowney zapłaty? Jeſli kto będzie chował ſłowa moie/ ſmierci nie oglada na wieki. A coż ieſt ſmierci nie oglada

ſłuchanie ſłowa Bożego co w ſobie zamiera.

ſama wiāra nō tego nie zbawi.

Wielkie niedbaleſtwo y ſaleńſtwo naſe.



na wieki: wiecinnie żyć będzie. A coż lepszego nad żywot: coż droższego a zacnieyszego nad wieczność a nieśmiertelność: A czemuś nie bieżymy za taką wielką obietnicą: czemuś się do niej prawie nie ciśniemy: Wszyscy przyczyna/ y wszyscy też niedostatek na tym jest/ iż nie wierzymy: to jest/ nie ćwiczymy się w rozmyślaniu tych rzeczy/ które nam podaje wiara nasza: nie uważamy w sercach naszych/ co to jest za śmierć/ o której tu Pan mówi: A co za żywot iey przeciwny: a iako wielkie imienie/ a iako pewna ośiadłość jest wieczność ona a nieśmiertelność. Bo gdybychmy to czynili/ tedyby nie mogło być bez tego/ aby chmy się wielce wzruszyć/ odmienić/ rozpalić nie mieli.

Psalms 88.

Śmierć troiaka.

1. Do Żydów w 9.

do Philip. w 1.

w 1 do Kor. w 15.

Izajasz w 15.

2.

3.

**T**ubys lepać rzekł: A iakoż to prawda co Pan obiecuje: iż kto chowa się w te słowa iego/ śmierci nie ogląda na wieki: A któryś jest człowiek/ który żywie na świecie/ żeby nie miał oglądać śmierci: Aż w wszyscy umrzeć nie musimy: Tożci y Żydzi przeciw Panu zarzucili: Iż y Abraham umrzeć musiał/ y Prorocy. Ale ty słuchaj iako to masz rozumieć. Troiaka śmierć w piśmie świętym nazywamy. Pierwsza jest cielesna a przyrodzona/ która dzieli duszę od ciała: a te każdy człowiek podać musi. Albowiem po wypadku Adamowym dekret Boży nieodmienny wyszedł/ na wszelkiego człowieka/ aby raz umarł/ a po tym idzie sąd. A wszelkoż słowo Boże żyje/ że ta śmierć wiernym sroga nie jest/ ani cielesna: y owszem wdzięczna/ y pożyliwa im bywa. iako się to na Pawle do Philip. w 1. świętym okazuje/ który mówi: Iż ja jestem gotów umrzeć/ a być z Panem Chrystusem. Takież y Dawid rozdychał mówiąc: Siada mnie/ że to przebywanie moje na tym świecie przedłużono jest. Ale y na końcu mocą słowa Pańskiego/ y tą śmiercią cielesną będzie skazona/ kiedy to śmierć wieczną/ ciało przyoblecze na się nieśmiertelność y nieśmiertelność. Bo na ten czas będzie połączona śmierć/ we zwycięstwo Pana Chrystusowym: y zrzuci ją Pan na siebie/ y zagubi ją na wieki. Druga śmierć jest duchowna/ śmierć grzechu/ przez którą bywa dusza od Boga rozłączona/ y odpada od łaski iego dla grzechu śmierć wiecznego. A ta jest daleko cięższa y straszliwsza/ niżli pierwsza. Lecz od tej wybawia słowo Pańskie zachowane. Albowiem żaden nie grzeszy/ iedno ten który nie chowa słowa Bożego. Trzecia śmierć jest wiekista/ ono potępienie wieczne: o której Dawid mówi: Iż żaden nie jest w tej śmierci/ któryby pamiętał na Pana swego: a iż nie może w piekle żaden wyznawać/ y chwalić stworzyciela swego. Albowiem powiada piekło nie będzie wyznawało tobie/ ani cie śmierci będzie chwalić. A o tej tu śmierci właśnie Pan powiedział/ że którzy chowają słowa iego/ a pilnie strzegą świętej woli iego/ nie wyrzuci śmierci na wieki: to jest/ nie oglądając onego wiecznego potępienia/ w każdym niewiernym a nieposłusznym słowo Pańskie zgotowanego.

## Część Wtóra.

Wielka wklą-  
dność y cierpli-  
wość pana naszego  
Matheus w 11.

Do Galat. w 3.

**O**baczcie dopiero wielką wklądnosć/ a cierpliwość Pana twego: a wcz się od niego/ iako cię gdzie indziej wspomina/ iż ci on jest cichuchny/ a serca pokornego. Bo gdy go Samarytanem (to jest/ iako Poganinem/ a bezczynnym) y ktemu od Dyabła opętanym nazwali/ on im na pierwsze ich potwarzanie nie odpowiedział: dając nam y w tym naukę/ aby chmy się własnych przymosów y krzywd nie mścili. Przetoć na przymowę Samarytaną zamilczał/ y okazał to milczeniem swoim/ iż być Samarytanem/ albo Żydem/ Polakiem/ albo Niemcem/ Włochem/ Litwinem/ Słachcicem/ albo prostym/ nie jest rzecz taką wielką aby ja sobie kto wzięć miał/ aby się iey sprawować miał/ aby na to odpowiadać miał/ gdyby go kto tym przewroiskiem potkał/ abo gdyby mu o to przemówił. Albowiem niemaś y Boga przebiegania w osobach: niemaś y niego Żyda/ ani Greczyną: niemaś Słachcica/ ani niewolnika: niemaś mężczyzny/ ani niewiastry: ale w każdym stanie/ narodzie/ y języku/ ten się mu podobą/ który

wola



wola iego pełn. ¶ Jescie y dla tego na te pierwsza przymowke Pan nie odpowiedział: iż on był zaiste prawym Samarytanem onym/ który wleczył nas na nasze/ y wziął nas na bydło swoje/ y wprowadził nas do gościńca swietego Kościoła swiego/ y rozkazał nas pilnie opatrować Przelotnym iego. Nad to/ gdyś sie Samarytan wykladał Strojem/ tedyć iemu to przewisko barzo przystoi. Abowiem by on nie strzegł rodzaju ludzkiego/ a tego wielkiego a sero- kiego domu porośchłego Kościoła swego/ a by nie miał nad nim ustawicznie opatrności y opieki swotey: tedyby prozna a nieczemna była wszystka straż na- sza/ y iakaikolwiek celnosc nasza. Alec nigdy sie nie zdrzemie/ a nigdy nie zaśpi- ten/ który strzeze tego zebrania swego/ a zgromadzenia wiernych swoich.

¶ Ale choć tak skromnie zniósł krzywdę swoją/ a nie odpowiedział na wola- szą przymowke swoją: a wskazał krzywdy Bożej/ y zeliwości Oycy swego/ za- dna miara wytrwać niechciał: ale im na te skarada potwarz odpowiedział: dając nam przykład w samym sobie/ abychmy także krzywdy Bożej/ ile mo- zemy/ nie cierpieli/ ani ochylali: ale sie mocnie o cześć y chwale Pana Boga Oyc- ca naszego zastawali/ aby sie na wsem świecie Imie swiete tego.

¶ A tu już pilnie obacz niewymowną pokorę/ cichość/ y cierpliwość Pańską/ że on na tak szpetną potwarz Żydowską nie inaczej odpowiedział/ iedno tymi słowy: Jaz dyabelstwa nie mam/ ale mam we cści Oycy swego/ a wyście mnie nie uczyli. Jaz nie szukam chwały mojej/ iestci ten który sie szukać będzie/ y kto- ry to wszystko sadić będzie. Którymi słowy/ mówi Grzegorz swięty/ co i in- szemu czym Pan Jezus/ iedno hańbi/ iedno tłum/ iedno depce a potępia przetle- ta pychę naszą: Ktoza gdy iest taka trocha rozdrażniona/ tedy wnet wietse krzy- wdy oddaje/ niż sama podjęta: czym złość która moze: grozi y tym czego uczyń- nie moze. Oto Bog mając tak wielką krzywdę od Żydów/ nie gniewa sie ani odpowiada/ ani im spro- notne słowa oddawa. Który gdy by im był tak chciał na to odpowiedzieć/ Ji wy sami dyabelstwo macie: mogli by to być słusnie w- czynić/ y prawdaby im był powiedział. Ale za krzywdę swoją/ y tego co praw- da była/ Prawda mówić nie chciała: aby kto nie minimal/ żeby to on nie dla prawdy powiedział/ ale aby sie pomścił krzywdy swojej. A tym czego nas in- szego nauczył/ iedno gdy nas bliźni nasi fałszywie potwarzają/ abysmy na ten- nas złości choć prawd- iwych zamilczeli/ abychmy posługi sprawiedliwego ska- rania nie obracali. Bronie zapalczywości naszej. Abowiem iestli chcemy bli- Źniego wspomnieć y karać z grzechu iego/ tedy tego z gniewu/ ani z pomsty czynić nie mamy: ale w cichości/ a w miłości: a nie szukać w tym świeckiej chwały swotey/ ale chwały Bożej/ a pożytku bliźniego naszego: tak iako tu Pan uczynić raczył. Bo acz wiemy pewnie/ iako napisano: Ji Bog Ociec wysyłał sad zdał y włożył na Syna/ y iemu gi samemu poruczył: a widy oto widziś/ że ten Syn mając krzywdę od Nieprzyjaciół swoich/ nie szuka chwały swojej/ a krzywdy y potwarze swoje sadu Oycowskiemu porucza y zachowuje: aby nam na oko wka- zał/ iako daleko słusniey my pokorę zachować mamy/ gdyś sie y ten mścić niechce który wszystkich sadi.

¶ Przetoż też wstał nieprzyjaciółom swoim/ y wyszedł z Kościoła/ gdy już kamienie zbierali/ chcąc go zabić imi. Mogł ci on być wprawdzie/ albo im rece posuszyć/ albo ie nagłą śmiercią pokarać: albo ogniem z nieba/ albo przepaścią ziemię zatracić/ albo ie tak na ziemię porazić/ iako w ogrodzie uczynił onym Kto- rzy go imali/ by był chciał mocy Bożstwa swego nad nimi dokazywać: Ale i był na to przyszedł aby cierpił/ y sadu przed czasem wyszować niechciał. A co nam in- szego w tym pokazał: iedno aby my także/ choćbyśmy sie odigali y sprzeciwić mo- gli/ gniewowi pysnych ludzi pokornie wstepowali. Jako nas y Paweł swięty wspomina/ mówiąc: Nie broncie sie sami/ namileyszy moi/ ale dawaycie mię- sce gniewowi. Bo tak iest napisano: Spuszczay na mnie/ mówi Pan Bog/ pom- sce twoje: a ja oddam y zaplacie każdemu wedle spraw y uczynków iego. Tu sie

Christus Samar-  
ytan prawy.

w Psalm 126.

w Psalm. 120.

Krzywdy Bożej  
cierpieć się nie  
godzi.

Jako Pan na po-  
twarze odpowie-  
dział.

Grego. in homi.

Nauka iako sie  
zachować kiedy  
nam kto łaje.

Jan w 5.

Przecż Pan wsta-  
pić raczył nieprzy-  
jaciółom.

do Rzym. w 12.  
w Przyp. w 25.



w Przyp. w 16.

Wymowki nie  
Chrześcijańskie lu  
dźi niecierpliwych.

Jan w 5.

Czworaki oby-  
czaj oddawania.P. Christus społ-  
wieczny y społist-  
ny z Bogiem oyc-  
cem swoim.Bluznierstwo E-  
bionitow albo  
Samofaraz-  
nianow dzis-  
siecyszych.Koniec nauki Lu-  
terckiej.

w Psalmie 13.

niech przypatrzy/ tu niech obaczy a wważy każdy człowiek/ z iaka potora on ma  
znosić gniew bliźniego swego: ponieważ zapalczywości rozgniewanych a fale-  
iacych ludzi/ ukrywają się Bogu wystąpić raczył! A tak niech się żaden za krzywdę  
swoją nie podnosi/ żaden się niech wpornym nie sprzeciwia/ żaden niech przymo-  
wek przymowkami/ a potwarzy potwarzami nie oddawa. Bo przykładem Pa-  
na Boga swego/ daleko jest lepiej w pościwiey/ krzywdzie z milczeniem wystąpić: a  
niżli ją odpowiedzieć zwyciężyć. Albowiem w Chrześcian/ nie to mocny jest który  
mocno bije/ y odpowiada: ale który mocno cierpi a wstępuje. Bo lepszy jest mąż  
cierpliwy nad męża mocnego.

¶ Ale przeciw temu pycha w sercu mówi: Ezy sromotać by to y zelżywość by-  
ła/ milczeć za krzywdę swoją. Ktokolwiek wyrzy że ty przymuwasz potwarz/ a  
milczysz/ nie będziesz rozumiał że to z cierpliwości czynisz/ ale że się w tym czuiesz  
czym cię potyka. Ale skądże inąd takie myśli pochodzą w sercach naszych/ ies-  
dno stać/ zechmy na dole położyli wszyscy cięci swoje: a gdy tu na ziemi ieden  
w drugiego chwali świętey szukaemy/ tedy one prawdziwą chwałę w Boga wo-  
tracamy/ iż się więcej podobają temu/ który na nas z nieba patrzy/ niż ludziom/  
nie staramy. Przetoż gdy nas po-<sup>ca</sup> co takowego/ wspominaemy pilnie na te  
Pańskie słowa/ a chowając je w uczynkach okazujemy: Jści ja nie szukam chwały  
twojej. Jest ten który iey ma szukać y dziwić. Dotąd są słowa Grzegorza s.

¶ A stać y to już snadnie poznać możesz/ iż czworaki jest obyczaj oddawania.  
Bo ieden oddawaia dobre za złe/ iako tu Pan Christus/ y wszyscy wierni cżłono-  
kowie iego. Drudzy oddawaia dobre za dobre/ albo złe za złe: iako średnie złi/  
albo średnie dobrzy. A drudzy lepak oddaia złe za dobre: iako Dyabel/ y wszy-  
scy ktorzy są z niego/ a ktorzy należą do królestwa iego. Tak iako y tu Żydowie  
prześladowali Pana Chrystusa tym oddawaniem/ na które niemał gorsego:  
ale im Pan Christus oddzielił oddaniem onym/ nad które niemał żadnego lepe-  
sego. Albowiem za wraganie/ za prześladowanie/ za potępienie/ za śmierć/ za śmierć ich/ natus-  
ciał ich/ wstępowat im.

¶ Na koniec y to wważ w siebie pilnie/ co tu Pan iasni do Żydow mówi o  
Bóstwie swoim/ y o tey chwale którą miał w Bogu Oycę przed stworzeniem  
świata: Prawdziwie prawdziwie powiadam wam/ pierwey niżli się stał/ a  
niżli się wrodził Abraham/ tedym ja jest. Którymi słowy iawnie wyświadczył  
y okazał wieczność swoją/ iako o tym wsedzie pisma do iamy: y nie było o  
tym od kilkanaście set lat w kościele wątpienia żadnego/ aż dopiero nie dawno w  
nas w Polsce (nieestety) z tey piatey Ewangeliey dyabel zaś nowe Ebionity  
wylał/ ktorzy śmieją bluźnić Bóstwo P. Chrystusowe/ y niewiastydzia się mówić/  
że Christus nie tylko przed wieki/ nie tylko przed Abrahamem/ ale y przed Ma-  
ryą nie był: ale tam dopiero być począł/ gdy się z Maryey narodził. A iakoż tu  
z Polikarpem onym świętym Biskupem nie zawotać: O miły Boże/ na iakież  
nas cięży zachował/ że kiedy takie rzeczy słyszeć mamy? A iakoż przed tymi blu-  
źnierstwami nie wściekać: iako się nie bać/ aby się domy nie waliły/ aby się y ziemia  
nie przepadła/ gdzie tacy bluźnierce bywają y śiadają? Albowiem z takimi nie-  
tylko oni święci Apostołowie/ y ich potomkowie żadney spoleczności mieć nie-  
chcieli/ ani dopuszczali (iako o Janie s. Ewangelicie w Ireneusza czytamy/ że się  
w iasni myć z Ceryntem takim też bluźniercem niechciał) ale y oni prawy Chrze-  
ścianie stary Polacy/ oycowie y przodkowie nasi/ pilnie tego zawse przysrzę-  
gali.

¶ Otoż już widziś do czegoż ta Nieprzysięgiel przywiódł/ y do czego wycho-  
dzi one początki Lutherowe/ że już bezbożni a bezduśni ludzie śmieją mówić/  
nie tylko w sercu swoim/ ale iawnie y w mowach/ y w pisanii swoim/ iż Chri-  
stus nie jest onym prawym Bogiem/ iż Christus nie był przed wieki/ iż się dopie-  
ro z Maryey począł. A czegoż już potrzeba czekać więcej: a iestżeś iawnego An-  
tychrista z tey iego nauki poznać nie możesz: aza nie widziś na co te Odcie-  
pienstwa



pieńſtwa na koniec wychodzą: a za nie baciſy/ iakie ſa owoce tej Ewangeliey nowey/ y tego przekletego drzewa/ ktore Szatan ſzczepił na ludzkie zatrącenie/ a na ſpalenie wieczne: Pociągł on był wprawdzie naprzód od ciemnego koſa/ wzbudziwſy y wyſławſy na to Luthra wiernego Apoſtola ſwego/ bo by był inaczej tego czego już dokażnie/ ſprawić y dokazać niemógł. Ale iako gdy kto klinem drzewo łupa/ od małej dziury począwſy/ na koniec by nawietſze drzewo rozwalić moſe: takieſ y w tym ſatan uczynił/ począwſy raz targać Koſciot Boży/ z nienaciſką wprawił do tego uczynie ſwoie/ aby ſie o wſyſtko pokuſili/ y wſyſtkie Wiare Powſzechną z gruntu wywrociwſy/ z Chrzeſcjanow Turki/ albo Żydy niewierne poczynili.

¶ Ale ty moy miły bracie/ ieſli ſie co czuieſ/ nie daj ſie zawodzić tym figlom/ a ludarſtwom Dyabelſkim: a ieſliſ go z pierwu poznać nie mogł/ ( ponieważ ſie częſto przemienia w Angiota ſwiatłości ) przynamnię go już teraz po ogonie poznay/ a po tych ſpetnych nogach iego/ ktore ſie pokazuia/ y po tym nieznoſnym ſmrodzie iego/ ktorym na koniec zaturzywſy/ ſam ſie już wydaie. A nie wſay wiecey tym wykretem iego/ y temu piſmu wrzkoſmo Bożemu/ tak niedźnie zeſpoconemu a z opakowanemu od Miniſtrow iego: w ktorym wſyſcy wſtą wicznie brodzac/ nigdy ſie z niego wypleść/ a nigdy ſie vgościć nie mogą: ale co dzień to w wietſze/ ſtaradſze/ a ſtraſliwſze Kacerſtwa wpadaia. Abowiem zamieſzał Pan Bog ſalone ich rozumki/ z ktorymi chcieli pod niebo wylatać: tak iako był zamieſzał ięzyki onych budownikow Babilońſkiej wieſe: przetoż już na koniec niebożatka/ y ſami ſie nie rozumieia co mowia/ y w takie opaczne a przewrotne zmyſły/ a Dyabelſkie wymyſły przychodzą.

¶ Abowiem coſ ieſt/ proſzę cie/ iaśnieyſzego w piſmie Bożym/ iako to/ iſ Pan Chriſtus ieſt iednorodzonym ſynem Bożym/ y prawdziwym Bogiem od wieku: A zaſ nie dla zniſzczenia tego błedu Jan ſwięty na oſtátku po wſyſtkich naſ piſał Ewangelia ſwoia: A zaſ on o tym nie ſwiadczy/ iſ naprzód/ albo na po- ciátku było Stowo/ a to Stowo było v Bogu/ a to Stowo było Bogiem: a zaſ nie doклада tego/ J. wſyſtko przezeń ieſt uczyniono/ a bez niego nie ſtala ſie żadna rzecz ſtworzona: A zaſ nie przydawa/ iſ ſwiat ieſt przezeń uczynion: a iſ to Stowo ktore było na początku/ a v Bogu było/ y Bogiem było przed wieki/ ſtając ſe potym Ciałem pod ciaſem przyiawſy na ſie naturę ciałowieczną: A zaſ nie powiedział y tego JAN ſwięty/ iſ on zwierſchu przyſeđł/ z nieba przyſeđł/ z nieba zſtąpił/ wſtąpił gdzie był pierwey/ ieſt wielbion ta chwala ktora miał pierwey: Takieſ Páwel ſ. zaſ nie znacnie a wyraźnie o Boſtwie iego mowi: gdy go zowie pierworodnym wſyſtkiego ſtworzenia/ iſ przezeń ſtworzone ſa wſyſtkie rzeczy: gdy wyznawa/ iſ przezeń y wielki ſa uczynione/ ktory ieſt ieſnoſć chwały/ y kſtat ieſnoſci iego: o ktorym to piſmo Páwel ſ. rozumie: Tyś na początku Pánie ziemię vgruntował/ a niebioſa ſa uczyniłi ręk twoich. Tec zagi- na/ a ty przedſie będzieſ trwał/ a wſyſtkie zwierſeia iako ſata/ y iako odzie- nie odmieniſ ie/ y będą odmienione: a ty przedſie tenżeſ ieſt/ y lata twoie nie wſtąną: A o kimże to mowi/ iſali nie o iednorodzonym Synie Bożym/ ktory ieſt wtora perſona Trojce naſwietſzey: Tenże go zowie Synem Bożym/ wrodzo- nym z naſienia Dawidowego według ciała: A iſ on będąc w poſtaci Bożej/ za- drapieſtwa tego nie poczytał/ ieſt rownym Bogu/ ale ſie ſam wyniſcił/ po- ſtaci ſludzebniczą przyiawſy/ ſtát ſie na podobieńſtwa ludſi/ y w poſtawie nale- żon iako ciałowiek. Ale coſ potrzeba o tym wiele piſma przywodzić: By nie by- ło nic innego/ iedno co w tej Ewangeliey Pan o ſobie mowi/ tedyby każdemu wiernemu na tym było doſyć. A coſ moſe być iaśnieyſzego náđ te ſłowa: Zapra- wdę zaprawdę powiadam wam/ Pierwey niſli ſie Abrahám rodił/ ia ieſtem: A obaćſ jeć nie mowi: Jam był przed Abrahámem/ ale ia ieſtem. Abowiem Boſtwa nie ma minego albo przyſtego ciaſu/ ale zawnęſe ma bytnoſć/ albo ieſ- noſć nieodmienną. Przetoż y do Mozyſa tak Bog mowił: Jam ieſt ten/ ktore

w I do Kor. 11.

w I Moys w 11.

Przedwiecznoſć  
Syna Bożego.  
Hieron. in Ca-  
thalo. ſcrip. Eccl.  
Jan w 1.

Jan w 3 w 6  
y w 17.

Do Coloſſ. w 1.

Do Żydow w 1.

Do Rzym. w 1.  
do Philip. w 2.

w 2 Moys. w 3.



w Psalмі 2.

Żydzi lepiej słow  
wa Chrystusowe  
rozumieli / niżli  
Nowożrzeńcy.Przed którymi się  
Chrystus y praw-  
dą zakrywa.

Do Rzym. w 1.

Ktorzy P. Chri-  
stusa przesładują  
y kłamią.

Do Rzym. w 2.

rym jest. To powieś synom Izraelskim: Który jest ten mie do was posłał. Y o Syme swoim także powiada: Tyś jest Synem moim / i am ciebie dziś wro-  
dź. Bo y Boga nie masz dnia wczorajszego ani jutrzejszego / ale wstać i  
dziś / y dzień nieodmienny jest zawsze. Ale te słowa Pańskie / a i same świad-  
ectwo o wieczności a o Boskiej naturze Syna Bożego / dobrze a właśnie ro-  
zumieli Żydzi / a daleko lepiej niżli je dziś ci Ebonitowie niebożni rozumieli.  
Przetoż nie mogąc ich ścierpieć / a nie chcąc im wierzyć / iako y ci niewiernicy nas  
są / rzucili się do kamienia / mając je za bluźnierstwo sobie.

¶ Od których się Pan Chrystus zacił / y wyszedł od nich / a opuścił je: dając  
y przez to znać (mowi Grzegorz ś.) iż się przed tymi Prawdą zakrywa / ktorzy  
nie chcą tej słow przyymować y naśladować. Abowiem prawda chroni się tej  
myśli / w ktorej pokory nie nadywie. Iako to we wszystkich Odsieczkach  
iawnie każdy poznać y oglądać może: ktorzy i także iako y Żydzi przesładują go /  
y święty Kościół jego / to jest żywe członki jego: a prawie iako kamieniem nań w-  
stawić iawnie chcą / nie dając im miejsca świętey prawdzie jego / ale się tej wpo-  
nie sprzeciwiając: przeto nakoniec niebożatka bywają od niego opuśczeni: kry-  
je się od nich Pan Chrystus / y wychodzi od nich / y podaje je w opaczne a przew-  
rotne myśli: że y mówią / y czynią to co się nie godzi / y bywają napelnieni prze-  
wrotności / y wszelkich złości.

¶ Lecz nie ledno Żeretycy z tymi Żydzi Pana przesładują y kłamią / ale y  
sli Chrześciani / ktorzy wznanej prawdzie miejsca w sobie nie zostawiają. Alza  
mało takich nadydziemy (mowi Grzegorz ś.) ktorzy acz się brzydzą zatwardzia-  
łością serca Żydowskiego / że oni słowom Pańskim miejsca nie dawali / a nauki  
iego słuchać nie chcieli: a wždy przed się iący byli Żydowie ku wierzeniu / tacy  
też oni sami są ku czynieniu. Słow Pańskich wstać iawnie słuchają / znają cuda ie-  
go / wiedzą wolę y rozkazanie jego: a wždy się przed się nawroć zbraniają od  
nieprawości swoich. Oto on nas woła / a my się dynąć nie chcemy. Oto na nas  
czeka / a my jego cierpliwości nie baczmy. A tak póki cys mamy bracia mili /  
radzę / każdy niech opuści nieprawość swoją / a niech się leci a cierpliwości Bo-  
żej: a niech nie gardzi hojnością dobroci y nieskwapliwości jego / wiedząc iż  
dobroćliwość Boża nas ku pokucie przywodzi. A ten który na nie nie dba / po-  
dlug twarłości swej a niepokutującego serca swego / skarbi sobie gniew w d-  
gniewu y obławienia sprawiedliwego sądu Bożego / ktor odplaci każdemu po-  
dlug uczynków jego. Bo tym ktorzy trwają w dobrym uczynku szukają chwaty  
y czci y nieśmiertelności / odda żywot wieczny: ale tym zaś ktorzy są w poswa-  
kach / y ktorzy nie przyzwalać prawdzie / ale wierzą nieprawdzie / doświadczenie  
gniewu y nieśmiertelności: trapienie y ciść na wszelką duszę człowieka który ile czyni. Toć  
każdemu takiemu pewnie obiecuje Páweł święty.

## Co z tej Ewangeliiy sobie ku nauce brać mamy.

I.

¶ Tu pilnie baczyc każdemu jest potrzeba / aby zwłaszcza tego czasu / z godnie  
z Kościołem Bożym / nabożnie rozmyślał y obchodził pamiętkę meki Pań-  
skiej / a cieszył się w niej / y ią się chlubił / będąc w dzieczen tak wielkiego do-  
brodzieństwa a odkupienia swego / aby także krzyżował ciało swoje ze złościami  
y namietnościami swymi / a miłość ku Bogu y bliźniemu wzbudzał y rozminiał  
w sobie.

II.

¶ Drugie niech każdy pamięta / a zwłaszcza Káptan / aby przykładem  
tego najwyższego Káptana / y w żywocie / y w nauce był bez przygany / a we wszy-  
skim aby szukał nie swojej / ale Wycy swego niebieskiego chwaty.

III.

¶ Trzecie baczyc mamy / abychmy słow Pańskich słuchali / a zachowali je w sercach naszych /  
y pokazywali je w sprawach y uczynkach naszych: chcemyli być z Bogą / a śmierci  
ci nie oglądać na wieki.

IIII.

¶ Czwarte: weźmy się tej wielkiej pokory / cichości /  
a cierpliwości Pana swego / a vmieymy także znać przymoki / potwarze /

y prze-



y přeśladowania sprječovníkŏ našych/ dawaŏac mŏysce gniewowi/ a pušćajac pomstę na tego/ kŏtory ma zaplacić každyemu wedlug wczynkŏw iego.

¶ Někŏnec namniemy o tym nie wacpmy/ iž Pan Jezus Christus jest prawŏdšy Syn Boží/ z Boga Dycá od wŏiekŏw wrodzony/ a cíasu od Boga náznáczŏnego wedle náture cšlŏwieczey z Máryey Pánný spráwa Duchá š-porodzoŏny: přez kŏtorego sštaly sie wšystkie rzeczy/ přez kŏtorego y wielki š stworzone. Poniewaž on w Boštwie swoim/ iáko tu šwiadczy o sobie/ jest přez Abrahámem/ y owšem přez wšystkim stworzenim.

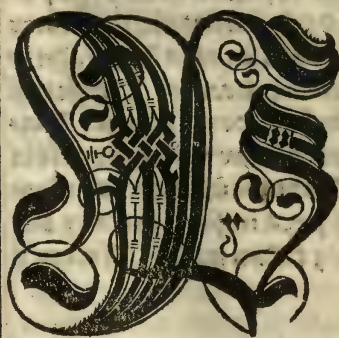
¶ A ty wšechmŏgacy Pánie/ rácz nápełnić Duchem swoim sercá náše/ y ošwiěcić nedzne myšl náše/ abychny to wielkie dobrodzieystwo odkupienia swoego/ a niewinney meki twoiey/ nabŏjnie a pożytecznie w sercách nášych rozciytáć umieli: Day abyšmy słow šwiětych twoich/ iáko prawŏ synowie twoi/ z pilnošćí sluchali/ a zachowali ie w sercách nášych/ y wklázywali ie w wczynkách nášych: day abyšmy cierpliwie znošili trzymŏdy y přymŏwki náše/ a wšystek šad y pomstę na cie šamego pušćiali: a chwalczy wyznawaŏac jednorodzonego Syná twego/ Pána y Sedšiego nášego/ přez kŏtoregoš ty y wielki stworzył/ otrzymali w Imie iego na tym šwiěcie šwiěta iáskę twojé/ a potym one wieczná chwale: w kŏtorey on z tobá y z Duchem šwiětym žywie y kroluje na wieki wiekŏm. **A M E N.**



# Na dzień Kwiētney Předžiele le przypada táž Ewángelia co ná Adwent.

Kazanie o tym:

Jáko ma každý přzgotŏwáć serce swoie/ přez přzpiećim prawđžiwego Cíalá Pánskiego a nadrožšey Krwie iego/ pod widŏmemi osobámi Šákrámentu šwiětego.



Aszrednik a iednacž Bogá y ludži **PAN** Jezus Christus/ prawđžy Bog y prawđžy Cšlowiek/ kŏtory dla zbáwienia rodžánu ludžkiego/ ná mekę y ná šmierć z niebá ná ziemię zštápic raczył/ gdy sie uš přzblížá cías y godžiná iego meki/ cš cíat sie tež on přzblížyc do mŏyscá swoey meki: aby sie y šad okazálo/ jeć on nie zprzymušenia/ ale z dobrej woley mekę y šmierć podjáł. Ná ošielku přziáchác y od rzeczy Žydŏwškich z wielkim tryumšem přziety/

Krolem názwány być raczył: aby tym obycjátem každy pozná/ jeć on byl onym prawým Messyášem/ y onym prawým Krolem: o kŏtorego takím wiáčaníu do mŏyscá onego/ iáwnie byl Zacháryáš prorŏkŏwał. Piatego dnia přez Wielkanŏcá cšciat přziáchác/ iáko sie z Ewángeliey Janá šwiětego pokázuie: aby náš y w tym náuczył/ ižci on byl onym niewinným a niepokálaným baránekem/ kŏtory mŏiat zgládněć grzechy šwiátá tego. Abŏwem baránek Wielkŏcny/ za kŏto-

wo 1 do Timŏt. 2.  
Beda. Venerabilis.  
Cšemu P. Chryštus přez meká swoá do Jeruzalě přziéhcác raczył.  
Cšemu ná ošielku.

Zacháryáš w 9.  
Jan w 13.  
Cšemu piatego dnia přez wielkanŏcá.

rego



w 2 księg. Mowy  
ześ. w 12.

Zzayę w 53.

Bernardus.

Ciemu pan przed  
meką te Proces-  
sya mieć chciał.

Jan w 19.

Świeca chwa-  
ła bärzo iest nie-  
pewna.

Jako wiele nale-  
ży na przygo-  
towanie naszym.

rego ofiarę lud Żydowski z Egypckiej niewoley był wybawion/ wedle Pańskiego rozkazania/ piątego dnia przed Wielkanocą/ to iest/ dziesiątego dnia Miesiąca pierwszego/ miał być do domu przyniesion: a potym w samy dzień Wielkonocny/ to iest/ czternastego dnia tegoż Miesiąca pod wiecior miał być ofiarowany/ zabity/ y zjedzion. A toć była figura tego niewinnego Baranka naszego/ Chrysta Pana: który nas swą krwią własną odkupić/ a z niewoley Czartowskiej miał wyswobodzić. Przetoż on piątego dnia przed Wielkanocą Żydowską/ to iest dnia dziesiątego/ z wielką radością y chwałą tak wprzedsiających/ iako y nasladujących tłuszczy/ do Jeruzalem miasta swego wprowadzony/ przyszedł do Kościoła: y był w nim wciąż na każdy dzień. A potym dopiero piątego dnia/ to iest w wielki Ciwarteł/ dokonawszy oney starey Wielkonocy Żydowskiej/ a nową Ofiarę y nowy Sakrament Ciała y Krwie swojej/ po oney ofiarceżney Wieczerzy uślawiwszy: wyszedł na górę Oliwną/ y tam się Żydom dał poimąć: y nazajutrz okrutną krzyżową śmierć podiawszy/ tegoż nas prawie dnia z mocy Szataniskiej wyrwać raczył/ którego on stary lud Żydowski przez ofiarowanie baranka/ iarżmo niewoley Egypckiej był porzucił. Dla tego tedy Pan a Zbawiciel nasz obyczajem Wielkonocnego baranka/ piątego dnia przed meką swoją przyszedł na miejsce meki: aby wskazał że on iest tym/ o którym Izaiasz prorokował/ mówiąc: Jako owieczka będzie na zabicie prowadzon/ a iako baranek przed tym który go postrzyga zamknięcie/ a nie otworzy wst swoich. A mało to wysłszy powiedział: Jsi on iest zranion dla nieprawości naszych/ a iest start dla sprzeczności naszych: którego śmiścia my iestemy zdrowieni. Ale zakażmy serca Przelozonych Żydowskich w tym wszystkim/ co Pan opatrzenie a rozstropnie sprawował/ woleli go przesładować/ a niźli weń wierzyc: y wiecye się niedźmicy o to starali/ aby sprawce żywota o śmierć przyprawili/ a niźliby przezeń żywota dostali.

A A śnady y dla tego/ iako Biernat ś. piśe/ przed wnieceniem swoim z takim zacnym tryumfem chciał być przyjęt/ aby tym cięższą a gorzcieyszą meką była/ która tak znamięnita Processya wprzedsiała. Abowiem od tegoż ludu/ na tymże miejscu/ y tegoż prawie czasu/ w kilka dni pierwey z wielką chwałą był przyjęty/ a mało potym sromotnie wkrzyżowany. O iako daleko one słowa: Wejmi/ wejmi/ a wkrzyżuy go: od tych dziesiątych/ Błogosławiony ten który przyszedł w imię Pańskie. Ośmna na wysokości! A iakoż sie to zg. dzi/ Król Żydowski/ z onymi słowy: My nie mamy Króla innego/ iedno Cesarza Rzymskiego: Jako sie zgodzą zielone gataści z krzyżem/ kwiatki z cierznim: Bo któremu dziś cudze odzienie na drodze stano/ tego rychło potym ziego własnego odziano/ y losy o nie miotano: któremu tu cici przed tym zakwitte rościłi nośli/ tego potym na krzyżu haniebnie rozbili: któremu kwiatki na drodze miotali/ tego hnet potym ostrym cierznim wkoronowali. Tenci iest owoc odmiennego a zdradnego wesela świeckiego/ ten iest koniec ludzkiej docześney chwały. Niestetyż na gorzkość grzechów naszych: które aby zgładzi/ tak ciężką gorzkość meki Zbawiciel nasz podić musiał. Ale i dzisiaj dziesiątego wedle zwyczajn Kościoła powszechnego/ wiele ludzi zwykło przystępować do Stolu Pańskiego: nauczym się z tej Ewangeliy/ iako mamy ktemu przygotować serca nasze/ abyśmy tak wdzięcznego gościa z taką wdzięcznością/ z taką wiarą/ z takim nabożeństwem a wprzećmiścią przyjęli/ iako nam przystoj.

## Część Pierwsza.

**W**iele iest na tym/ aby się kto tu przyjęciu Pana Boga swego w tym chwalebny Sakramencie/ pilnie przygotował. Bo iakie będzie przyjęcie a przygotowanie nasze/ taka też iaką będzie/ która tu we-

śmiemy.



śmiemy. Albowiem ten Sakrament jest mocy niekończoney: częścią dla tego/ że ma w sobie Pana Chrystusa/ z którego iako z krynicy iakiej/ płynie wśelka taśka: (przetoż ten Sakrament studniam/ a inne Sakramenty ruram/ Doktorowie święci przyrównywaia) częścią też dla tego/ że nam w tey Swiatości bywa udzieloná moc y zasługa miłi tego/ ktora jest niekończoney wagi. A tak im lepsze będzie zgotowanie nasze/ z którym do niego przystąpimy: tym też obfetsza będzie taśka/ ktora odnieśiemy. Widzimy to na oko/ że kto idzie do morza albo do rzeki po wodę/ tyle wody bierze/ iako wielki jest statek ktory z sobą niesie. Bo z strony rzeki albo morza/ woda ani wstać/ ani się przebrać nie może/ jeśli dla małego albo ciastego statku nie wstanie. Takci się prawie dzieie z tymi/ ktorzy przystępuia do tego naswietłego Sakramentu/ ktory jest nieprzebrane morze wśelakiej taśki: iż tyle z niego taśki wycierpna/ tyle pożytku odniosła/ iako będzie siroki statek serca ich. Je się tu ono pełni/ co Pan przez Proroka mówi: Rozdziew a rozszerz wsta sercá twego/ a iac ie napelnie. A tak im wietrze a sirośe serce przynieśiess/ tym też wiecey duchownych pożytkow odnieśiess. Widzimy też to y w tych przyrodzonych a pospolitych biegach/ że każda rzecz pracowniśta skutek swoy sprawnie/ wedle przygotowania sobie podległych y poddanych rzeczy: iako ogień suche drzewo przedko spali/ a mokrego zapalić nie może: iż iedno już jest gotowe ku spaleniu/ a drugie nie. A gdyi jest Pan Chrystus w tym świętym Sakramencie/ ktory jest pospolity sprawca wśelkiej taśki: tedyc iakowna rzecz jest/ że on wedle tego przygotowania/ ktore naydzie w duszy tego ktor y go przyymie/ będzie w niej czynił y sprawował/ y udzielił iey taśki swoiey. Bo jeśli ia naydzie od wśelkiej wilgotności grzechu dobrze wysuszoną/ tedy ia barzo przedko rospali y odmieni w się: ale jeśli je iestże mokra/ zaśnienie/ a do tey sprawy nieposobna: tedy stać nic innego iedno dym nieznośny wroście gniewu tego/ a wietzego zaślepienia onego człowieka niedzegno.

¶ A tak nie tylko nadzieia wielkiego pożytku/ ale y boiań wielkiej szkody/ miała by nas słusnie pilne uczynić w tym to zgotowaniu. Albowiem to jest pospolita wśytkim Sakramentom nowego Zakonu/ że iako wielki pożytek przynosi/ a tym ktorzy ie godnie przyymuia: tak z drugiey strony mogą być niemniejszy wtráty przyczyna/ tym ktorzy niegodnie do nich przystępuia. Bo iako słońce/ i zię/ y pogoda/ daia wzrost y pomnożenie roślinom y ściepłom y drzewom/ ktore się dobrze przyiety/ a tym zaśie ktore się nie przyiety/ nie tylko nie niepomagaia/ ale ie owosem gnoia albo wśuszaia. Takieć y ten Sakrament przenaświetszy/ daie wzrost y pomnożenie duszám ktore się dobrze przyiety/ a są żywe y w korzeniach w miłości. Ale one ktore nie są w miłości/ im go częściey pożywiaia/ tym wiecey zaślepione/ tym wiecey zatwardzone bywaia/ y tym gorśe się stawaia: nie z strony Sakramentu/ ktory jest pełen dobrá wśelakiego/ a nie może być przyczyna żadnego złego: ale z strony ich nieposobności a złego zgotowania. Bo iako pokarm ten cielesny daie wzrost y pośilenie ciałom zdrowym/ a niezdrowym lepać y pełnym ztych wilgotności/ nie maia szkody y obrażenie przynosi: dla czego wiec Doktorowie każą się chorym pośać/ albo miernie chować. Takieć też y ten niebieski pokarm zwykły sprawować/ ktory z tey przyczyny dobrym daie żywot/ a z tym śmierć przynosi: a to dla rozności ich złego albo dobrego przygotowania.

¶ O którym p przygotowaniu ponieważ tu mówić mamy/ tego napliwem potrzeba/ aby człowiek poznał z wielką pokorą/ że żadna pilność/ mierzkać ludzka/ ale ani Angielska/ nie może być dostateczna do przygotowania tego: jeśli sam Pan Bog ktemu reki swoey nieprzyłoży/ a jeśli nas osłobliwie w tym nie wspomaje. Bo iako się żaden sprawić y przygotować nie może ku pomnożeniu taśki/ bez samey taśki: tak się też żaden nie może narządzić ku przyieciu Boga/ bez samego Boga. Przetoż onego naprzód pokorna a zapalona modlitwa wzywac przystoi/ aby on swą własną ręką raczył oczyścić y ozdobić ten ubogi domek nasz/

Dożytki godnego przygotowania.

1.

w Psalmie 80.

2.

Szkody ktore potykaią tych/ co się godnie do przyiecia nie gotuia.

Człowiek sam siebie bez pomocy Boga nigdy przy swoim sprawić a przygotować nie może.

w Kto



w którym chce być przyiet. Widzimy iż gdy Król chce w iakiey wsi odpoczy-  
wać/ żeć nie czeka aiby mu chłopi nagotowali gospode przystoyną stanowi y  
Miejsztatowi tego: bo by sie oni tego podiać nie śmieli/ ani by w to trącić ra-  
mieli/ nie mając ani sposobu/ ani dostatku do tego: ale Król śle przed sobą  
Podskarbie y komorniki swoje z obicim/ z kobiercy/ y z oponami/ ktorzy mają  
one stroie ktore przystoia osobie Królewskiej/ y wiedzą iako co sprawić y zgotow-  
wać mają. A iesliż tak jest/ tedyż zaiste mamy słuszną wymowkę a sprawiedliwą  
przyczynę prosić tego Pána/ gdyż on z wielkiej łaski swojej/ a z niewymownego  
swego miłosierdzia raczy zstąpić do tej niedzney gospody naszej/ a chce odpo-  
czywać w tej sprośney wiosce/ a w tej młczemney chatupce naszej/ aby też on ra-  
cził z obfitości tej Bożkiej dobroćliwości swojej/ y to miłosierdzie okazać nad  
nami/ aby zesłał Ducha swego świętego z onymi niebieskimi oponami świętych  
darów swoich/ aby dopiero mocą y łaską Boga wszechmogacego było nagoto-  
wane Synowi Bożemu godne w nas mieszkanie.

Co my czynić ma-  
my z strony  
swojej.

¶ Ale iako chłopi na wsi acz pokoiu Królewskiego obijać ani umieją/ ani mo-  
gą: a wsakoz drogę naprawować/ błoto wyciszczać/ y inśe podobne posługi cży-  
nić/ y mogą/ y winni są. Takieć też y my w tym przygotowaniu a przyieciu go-  
ścia tak zacnego/ nie mamy proznować/ ale owszem cteryż rzeczy mamy czynić  
z strony swojej: ktorych nas nadobnie te tłuszcze w Ewangeliey dziśieyszej na-  
uczają. Abowiem oni przyymując z weselini Messyasa swego/ naprzód zwło-  
czyli odzienie swoje/ y ślali ie na drodze. Drugie/ nośili gąsaki z drzewa palmo-  
wego. Trzecie/ nośili takież rojdyki oliwne. Czwarte/ śpiewali wielkim gło-  
sem witając/ wielbiąc/ y chwając Króla y Pána swego. Tegoć nam też wśyst-  
kiego jest w tym przyieciu potrzeba. Naprzód/ abyśmy zwłoczyli stare odzie-  
nie nasze/ a pilnie ocyszciali sumnienie nasze/ złupiwşy z siebie Adama starego.  
¶ Drugie/ abyśmy mieli wiare prawdziwą a zupełną o tym Sakramencie/ ktora  
sie nam przez rojdyki palmowe znamionuje. Bo iako palma to ma przyrodzenie/  
iż im ią bąrszy do ziemi przyiskł aś/ tym sie ona bąrszy ku gorze wynosi: takieć  
y my/ im nam tajemnice tego Sakramentu są ku potęciu trudniejszy/ tym ie mo-  
cniejszy a stateczniejszy wierzyć mamy. Trzecie/ mamy też y nośić rojdyki oliwne:  
to jest/ mamy prawym sercem a szczerym przedświzaniem do tego Sakramen-  
tu przystępować. Abowiem to ma namazać y okraścić/ iako Oliwą/ wśystk-  
ę sprawę naszą. Nakoniec/ mamy z wielkim nabożeństwem/ z wciściwością/ y z  
radością przystępować/ chwając takżeż Pána Boga/ y dziękując iemu. A o tych  
citerzech rzeczach/ w ktorych wśystko przygotowanie należy/ teraz już o każdej  
z osobną mówić budziem.

I.

Jako mamy z-  
włoczyć stare o-  
dzienie nasze.

Do Ephes. w 4.

¶ Napierwey tedy jest tego potrzeba/ abyśmy zwłoczyli stare odzienie na-  
sze/ a rozpostarli ie na drodze/ aby byty potłoczone: to jest/ potrzeba abyśmy pil-  
nie ocyszcili serca y sumnienia nasze/ abyśmy byli cyszymi od grzechu każdego/  
zwłasczją śmiertelnego. Jako nas nadobnie Paweł święty napomina/ abyśmy  
zdzierali z siebie ono pierwszeniepobożne obcowanie nasze/ onego starego cżło-  
wieka/ ktory sie psuje według żądz obiedliwych: a odnawiali sie duchem rozu-  
mu naszego/ a obtoczyli sie w nowego cżłowieka/ ktory według Boga stworzon  
jest w sprawiedliwości y w światości prawdy. A iako to być ma/ seroko tam  
Apostoł opisuje: Złożywşy/ powiada/ kłamstwo/ mów każdy prawdę bliżnie-  
mu swemu. Nie dajcie miejsca Dyabłowi: kto kradł/ już niechay niekradnie/  
a owszem wiecey niechay robi/ spracując rekoma swemi co jest dobrego/ aby  
miał skądby też wyczyt temu ktory potrzebuie. Żadna zła mowa z wśt wáşych  
niechay nie wychodzi/ wśelka przykrość/ y gniew/ y mienayżnienie/ y wolanie/ y  
bluźnienie niech będzie odieto od was ze wśelka złością. Tu już widzisz/ iako  
maś zwłoczyć to stare odzienie twoie/ a porzucić ie na ziemi ku czi Pána two-  
mu. Czego iakoby nieiaka figure Pan przy umywaniu nog zwolenników swo-  
ich też okazać raczył. Abowiem pierwey niżli ie do pozývania tego namy sęgo

Sakras



Sakramentu przypuścić/ po Wieczerzy wstawy od stolu/ a złożywszy z siebie odzienię swoje/ wmywał nogi uczniom swoim/ y wcierał je prześcieradłem którym się był przepasał: dawałac przez to znać/ że ci którzy mają do Stolu Pańskiego przystępować/ mają pilnie wmyć nie tylko głowę/ rece/ ale y nogi swoje/ aby byli zupełnie czystymi. iako tamże te<sup>o</sup> Pan dokłada rozmawiając z Piotrę.

¶ A toć jest co Paweł s. mówi/ przestrzegając każdego aby się pierwej doświadczył y spróbował: to jest / aby nie tylko dobrze wierzył y trzymał o tym s. sakramencie/ ale aby też pilnie wybałat y wymacał wszystkie kacy sumnienia swego / a oczyścić wszystkie myśli y chęci swoje. Bo niedosyć jest (mowi Theodoretus na ty słowa) o tey chwalebney światłości dobrze trzymać y wierzyć/ iesli ktemu serca od grzechu czystego niebedzieś miał. Co bardzo dobrze rozumiał on który mówił: wmyś rece swoje/ to jest/ oczyścić wszystkie sprawy y uczynki swoje między niewinnemi a sprawiedliwemi: a dopiero przystąpić do ołtarza twoego Panie. Bo kto tego niebieskiego pokarmu pożywa niegodnie/ ten będzie wieniał ciała y krwi Pańskiej: ktorymi słowy to znać Apostoł daie/ że ci którzy takim śmiertelnym grzechem przystępują/ nie inzego się grzechu dopuszczają iedno iako y oni / ktorzy Pana Chrystusa wkrzyżowali/ ponieśli y ci y oni grzeszą przeciw temuś ciału y krwi Pana Chrystusowej/ aczkolwiek różnym obyczajem. Bo tak na ty słowa tenże Grecki Doctor napisał: Ji iako go wydał Judaś iako go żydowie zesłomocili/ y krzywdy mu rozmaite wyrządzali/ tak ci go też i ja y słomocą/ ktorzy się naświetszego ciała iego plagawymi rękoma dotykają/ a ktorzy ię w usta swe przekłete przyjmują. Przetoć Kościół porośeczny bardzo do brze czyni: i iadnego do tey światłości niedopuszcza / iedno który pierwej przez prawdziwą pokutę / a przez pokorna spowiedź przed Kaptanem pilnie się doświadczy/ a oczyści dostatecznie sumnienie swoje/ aby niegodne przytęcie nie wyszło mu na ślad y na potępienie iego.

¶ Ten go tedy niegodnie przyjmuie/ który go z grzechem jakim przyjmuie/ nie szuciwszy z siebie starey suknie swej / a nie złożywszy ją na ziemie ku podeptaniu. Abowiem iako dwie rzeczy podobne bardzo się pretko złączają y zjednoczają / iako woda z wodą / a ielazo z ielazem: tak te dwie rzeczy przeciwne żadną miarą spotem stać nie mogą / iako ogień z wodą / dzień z nocą/ Chrystus z grzechem: ale i na druga zniszczyć y zepsować musi. Bo co za spoleczność może być sprawie- dliwości z nieprawością/ albo co zatarwarystwo światłości z ciemnościami / albo iaka zgoda Chrystusowi z ciałem? A gdy się przez ten naświetszy Sakrament ciałowięz Panem Chrystusem złącza y zjednocza/ iesli je ieszcze w grzechu leży/ a czegoś się inzego spodziewać ma stego złączenia/ iedno skazenia / zepsowania/ a zniszczenia siebie samego/ iako słabszy strony? Jako się będzie mógł ostać dobry ze złym? czysty z nieczystym? pokorny z pysnym? cichy z gniewliwym? miłośnierny z okrutnym? A tak nielża iedno/ iako Augustyn s. mówi/ aby odmienił swoy żywot/ który chce w tey Światości przyiać żywot: potrzeba aby było iakie podobieństwo między Chrześcianinem a między Chrystusem/ aby się przy nim ostać / aby w nim mieszkać/ a onego w sobie mieszkającego zachować mogł. Abowiem grzech wszystko popsuie y pokazi/ iesli nie będzie dobrze oczyszczenia przez pokutę.

¶ A acz to czynią ktorekolwiek śmiertelne grzechy/ a wszakoż dwa są prawie przeciwne tey chwalebney Światości / zwłasczja Nienawiść ku bliźniemu/ a grzech Nieczysty. Abowiem ten Sakrament/ iest Sakrament iedności y miłości Chrześcianańskiej: ponieważ w nim wszyscy wierni ostarwiają się uczestnikami tegoż pokarmu y tegoż ducha/ który wszystkie wiernie czyni iedną rzeczą przez miłość. Jako Paweł s. powiada: Ji wszyscy ieszczmy iednym chlebem y iednym ciałem/ ktorzy iednego chleba y iednego kielicha uczestnikami bywamy: y dla tego Pan Chrystus (iako piše Augustyn s.) te nadozstojniejszy Światość w tey matercy y w tych widomych rzeczach wstawił/ ktore się z wielu w iedną zgros-

Jan w 13.

w 1 do Kor. 11.

Jako się ciałowięz ma doświadczyć spróbować.

Psaln w 25.

w 1 do Kor. 11

Jako cięsko grze-  
ża ktorzy z grze-  
chem przysie-  
pują.

Theodoretus.

Nota/ że się Kda-  
plan rękoma doty-  
ka ciała Pań-  
skiego/ a że ie ci-  
łowiek w usta swe  
prawdziwie przy-  
jmuie.

Conci. Triden.

Sess. 18. Can. 18

Kto nie godnie  
przyjmuie.

w 1 do Kor. w 6.

Dwa grzechy  
prawie przeciw-  
ne tey światości.  
Nienawiść.

w 1 do Kor. 10.



madzają/ iako z wiela ziarnem/ y z wiela gronem/ chleb y wino bywa: dając nam przez to znąc/ i takie ten Sakrament/ ktory sie pod tymi osobami przyymuie/ toz spierauię w tych ktorzy go pożywiają/ że z wiela serc iedno czyni/ wycisając im ducha iednego w tym przyymowaniu.

Gniew prądwie  
przeciwny tej  
wiarości.

¶ A gdy to tak iest/ a coż może być wiecey przeciw rozumowi/ iako przysta-  
pić ku przyięciu Sakramentu iedności sercem rozdwoionym? a coż to iniego/ ied-  
no prosić Barmierza aby zahawtował rane: a z drugiey strony starać sie/ aby  
zawse była otworzona? Nie mntey zaprawde iest przeciw rozumowi/ przysta-  
pić ku przyięciu tego duchownego lekárstwa/ ktore ma w sobie te moc/ że zahas-  
wtuie y leczy rany Gniewu y Nienawiści/ a spaja y ziednacza serca rozdwoio-  
ne: chcąc sie z drugiey strony tak wielkiemu dobrodziejstwu wmyślnie sprze-  
wiać/ y rozzerwac swemi osobnemi niezgodami y nienawiściami ono ziednocze-  
nie pokoju/ ktore to lekárstwo sprawuie.

Poiednanie po-  
trzebne.

Matheus w 5.

¶ A tak iesli sie chcesz wstrzedz tego niebezpieczeństwa/ y tej wielkiey szkody/ nie śmieysz przystepować do tego świętego a strasnego Stolu/ iesli pierwey nie  
uczynisz tego co sam Bawiciel rozkazac raczył: Gdy/ powiada/ ofiaruieś dar  
swoy do Oltarza/ a tam sobie wspomnij/ i brat twoy ma iaka skarge przeciw  
tobie/ zostawie swą offiārę w Oltarza/ a idź pierwey a poiednay sie z bratem  
twoim: a dopiero wrocivszy sie mozesz ofiarować ofiārę swoie. Z tym obyczaj-  
iem ugody a dosyć uczynienia/ albo przynamniey z mocnym wmyśleniem je ię uczy-  
niesz/ wedle rozsądku y zdania mądrego spowiednika/ ma ciłowiek przystapic do  
tego Stolu niebieskiego: bo iesli inaczej uczyni/ pewnie uslyszy ono słowo: Przys-  
tacielu/ iakoś tu śmiał wnieść/ niemając godowney skaty na sobie? A ta skata  
nie iest iniego/ iedno Miłość: ktora wedle słow Apostolskich/ odkrywa wiel-  
kość grzechow naszych/ y iest sie zaprawde ciego bać/ iesli na to nie będzie wmiat  
odpowiedzieć: że by Pan nie rozkazał/ co tam daley stoi/ aby zwiazawszy ręce y  
nogi iego/ wrzucono gi w one ciemności/ y w one wieczne meti ognia piekielne-  
go. Przetoż iesliś co komu winien/ uczyn iako Zachęus on Jawnogrzešnik świe-  
ty/ ktory takie z ochota przyymuac Pána do domu swego/ zwłoczy odświe-  
szenie swoje/ y mowi: Pánie/ oto iuż połowice imienia mego daram w bogom: a iesli  
tego w czym ofukał/ oto iuż nagradzam ciworako. Takie y ty nagrodź pierwey  
coś komu winien/ a ugodi sie y poiednay z przeciwnikiem twoim: a tak dopi-  
o z Zachęusem uslyszysz ono słowo/ że sie dziś stało zbawie nie domowi twemu:  
a ię będzieś pradziwym synem Abrahamowym/ y owsem synem Bozym/ że Pan  
iuż będzie mieszkał w tobie/ a ty w nim.

Lukaš w 19.

Nieczystość prze-  
ciwna temu Sa-  
kramentowi.

¶ Drugi grzech prądwie przeciwny temu zacnemu Sakramentowi/ iest Nie-  
czystość/ y wszelakie plugaństwo y nieucziwość cielesna. Albowiem ten Sakra-  
ment/ ktory w sobie ma prawdziwie ono Panieńskie ciało/ że krwie przenaczys-  
szej Panny Maryey mocą Duchá świętego sprawione/ tak wielkiey czystości y  
dušney y cielesney potrzebuie/ że świeci ludie mieli sobie za dostateczne odtra-  
cenie/ y za sprawiedliwa przekáže do przystepowania/ gdy komu iaka nieuczi-  
wość/ albo iaki cień tych cielesnych rozkoszy przez myśl przestapil: chybaby go do  
przystepowania wiodło/ albo rozkazanie starszych/ albo iakie wielkie a wrocyste  
Świeto: y owsem nietylko przystepować/ ale ani do Nissey sluić takiemu Bier-  
natowi/ ty nie dopuściasz. Tak wielkiey czystości iest potrzeba do tego Sakra-  
mentu. Bo iesli dla samey modlitwy chce święty Paweł/ aby sie małontowie  
do czasu powściągali od matieżkiej sprawy: tedyć zaprawde daleko wiecey po-  
trzeba wstrzymać sie/ gdy sie kto gotuje do tego nachwałebniejszego Sakra-  
mentu/ gdzie cielesnie pod osoba chleba/ Pána Boga swego niedźny ciłowiek  
przyymuie. A iesli w Zakonie starym ieden sen nieuczciwy/ albo splugawienie  
nocne bylo przyczyna/ że ciłowiek przez cały on dzień musiał być wytłaczony y  
oddalony od spoteczności y obcowania z ludem Bozym: iakoż daleko wiecey ma  
być takowy odtácjon y oddalon od spoteczności a przyięcia Pána Boga a swos

w 1 do Kor. 7.

w 5 Kie. Moy-  
sz. w ká. 23.



rzyciela swego? Przetoż y to barzo dobrze Kościół postanowił/ aby ci ktorzy przystępować mają/ nie tylko dusze swoje/ ale y ciała swoje k temu przystoynie zgotowali/ aby na cieżo Ciała Pańskie przysymowali/ nie iedząc ani pijąc od putz nocy: a ieby sie przez kilka dni przed tym od sprawy matieżskiej wstrzymawali: a to przykładem Dawida Krola/ ktory gdy miał chleb święty (ktory był figura tego Sakramentu) wziąć od Kaptana/ pierwey wyznał sie być czyystym y z słus gami swemi od obcowania z żonami swemi przez ciałe trzy dni.

¶ A iestli od sprawy matieżskiej dozwołoney/ trzeba sie wstrzymać przed przy ięciem tego Sakramentu: coż mniemaś iako daleko wiecey trzeba sie oczyścić od wszelkiej nieczyystości y nieucziwości/ y od wszelkiego grzechu nietylko śmier telnego/ ktory w nas gaśi miłość: ale też ile można rzecz/ y od powśedniego/ ktory ostudza y oziąbia goracość miłości/ ktorey do tego zgotowania iest na wiecey potrzeba. A toć iest rzecz pierwsza/ ktora do godnego przyięcia tej Świętości barzo iest pomocna.

## Część Wtóra.

**D**ługa rzecz iest/ Wiara zupełna a prawdziwa o tym Sakramencie/ kto ra sie w palmowych gatastkach znamionuje. A toć iest wtóra część one go probowania a doświadczania/ o którym Paweł święty mówi: aby ciłowielk wiedział/ co o tej wyśokiej Świętości trzymać y wierzyć ma. Abowia kto ia niegodnie przysymuje/ a ktory nie rozeznawa Ciała Pańskiego/ ale go iako iniego prostego chleba a pospolitego potarmu pożywa/ ten ie sobie na sąd y na potępienie przysymuje. Dla czego też y rozmaite niemocy y śmierci na koniec na ludzie przychodzą/ z Pańskiego skārania: iako tamie dokłada tego Paweł s.

¶ A tu byś już rad wiedział/ co za wiara iest prawdziwa o tym Sakramencie. Na toć odpowiadam: Ji pewnie nie ta/ ktora obłudliwi Odszczepieńcy/ spras wiedliwie od Kościoła Bożego potępieni/ Berengarius/ Luther/ Zwinglius/ Oecolampadius/ y Kalwin/ roznieśli: ale ta/ ktora iasnymi słowy Pan Chri stus/ Apostołowie/ y wszyś y Oycowie święci/ y Seymy Duchowne/ albo Con cilia/ a; do tych ciałow naszych Kościółowi podali y objaśnili: ktora sie zamyka w tych krotkich słowach. Naprzod/ iż w tym Sakramencie pod widomymi os óbami iest sama rzecz a istotnie prawdziwe Ciało Pana naszego Jezusa Chri stusa/ ono własnje/ ktore sie z Panny narodilo/ ktore na krzyżu wiśiato/ a ktore teraz siedzi na prawicy Boga Oycy w Niebie: y owśiem nietylko samo ciało y krew iego/ ale zupełny Pan Chrystus z ciałem z duszą y z Bostwem swoim. A i nie tylko pod oboia osoba chleba y winy/ ale y pod każda z osobna: y owśiem y w każdej ciałce oboiey osoby iest zupełny Pan Chrystus. Druga/ iż tu wiecey nie iest chleb chlebem/ ani wino winem: ale i sie moce poświęcama/ a słowa Bo że go/ przemienia chleb w Ciało/ a wino w święta Krew iego: tak iż iedno same zwierzchowne osoby albo podobieństwa chleba y winy/ bez iadnego podstaroku a bez iadney rzeczy podległej zostawia. Abowiem nie wspieraia sie na cieie Pa na Chrystusowym/ ktore iest nieśmiertelne/ a nie odmienne: ani też na istocie chleba albo winy/ ktorey tam już niemaś: ale tak same przez sie zostawia djiwo nym nieiatim a niewymownym sposobem.

¶ A tu nie ciekay aby ci to wszytko sieroło miał wywodzić. Bo o tym beda inie Kazania potym: ale przedstaw na iasných słowach Pańskich/ ktory iako był dawno przed tym Zwoleńnikom obiecał/ gdy mówił: Chleb ktory ia wam dam/ Ciało moje iest/ ktore będzie wydano za żywot świata: tak tu już głośno mówi o tym chlebie y o tym winie. Toć iest Ciało moje/ ta iest Krew moja. Tę tu wszytkie wykrety tych omylników a Nimszrow Szatańskich wystać musza. Tę tu i (iako prawdziwie Hilaryus napisał) iadnemu wątpieniu o prawdziwość

w 1 ksie. Brole.  
w 21.

II.  
Jako mamy nos  
sie Palmowe ga  
tastki maiać wi  
re zupełna o tym  
Sakramencie:  
w 1 do Kor. 11.  
Phocius.

Co maś wierzyć  
o tym Sakra  
mencie.

I.

2.

Jż w Sakramen  
cie iest prawdzi  
we ciało Pana  
Christusowe.  
Jan w 6.  
Matheus w 26.  
Marek w 14.  
Lukas w 22.  
Hilar. lib. 8 de  
Trinitate.



w I do Kor. 11.

Lib. 4 de Sacre.  
Cap 4.

Cathe. mistag. 10

w I do Kor. 10.

Serm. 23 de ver-  
bis Domini.In libr. sententi.  
Prosperii Aug.  
& habet de con-  
secra. Dist. 2.  
Can. 40.

In Cap. 6. Ioan.

De Eucharist. in  
Encenijs.Vide classes Ioa.  
Garety. De vera  
presentia Corp.  
& sang. Dñi in  
sacram Euchar.

bytności Ciata y Krwie Pańskiej w tym Sakramencie iadnego miejsca nie zo-  
stało: gdyż y wedle wyznania samego Pana/ y wedle wiary naszey/ Ciato iego  
prawdźiwie iest pokarm. A zaż y Paweł święty dosyć nie pokazał/ co o tym každy  
wierny trzymać ma/ gdy tak mowi: Niechcie ciotowiek doświadczy sam siebie/  
a tak niech onego chleba pożywa/ a z kielicha pije. Bo kto ie a pije niegodnie/ ten  
sobie sad ie y pije/ nie roszadziac Ciata Pańskiego. Tu widzijsz/ że co pierwey Pa-  
weł święty nazywał chlebem/ to na koniec Ciatem Pańskim zowie. A czemuż to?  
Ji/ iako Ambroży święty z Kościołem powszechnym wyznawa/ przed poświęca-  
caniem chleb chlebem iest/ ale po poświęcaniu z chleba/ sstawa sie ciato Pana Ch-  
rystusowe. Nie byto/ mowi/ Ciato Pana Chrystusowe przed poświęcaniem/ ale  
po poświęcaniu powiadam ci/ jec uż iest Ciato Pana Chrystusowe. Abowiem  
on rzekł/ y sstało sie: on roszazał/ y uczyniło sie. A iako Cyrillus przede dwana-  
ście set lat napisał: Chleb y wino chwalebney Swiatości przed wzywaniem  
Troyce błogosławioney był świętym chlebem/ a winem: ale po wzywaniu a po  
święcaniu/ chleb sie sstawa Ciatem Pana Chrystusowym/ a wino świętą krowi-  
iego. Y na drugim miejscu/ mało nie tymż słowy: Chleb/ powiada/ chwale-  
bney Swiatości/ po wzywaniu Ducha świętego/ uż nie wiecey iest pospolitym  
chlebem/ ale Ciatem Pana Chrystusowym. Jako y Paweł święty dosyć iawnie  
powiedział: Kielich błogosławieństwa/ ktoremu błogosławimy/ a zaż nie iest  
spotecinie wzywanie Krwie Chrystusowej: y chleb który jamiemy/ izali nie spotec-  
cine wzywanie Ciata Pańskiego iest:

¶ A iż sie ci wykretnie na Augustyna zwykli odwoływać/ iakoby miał trzy-  
mąć z nimi: niech słuchaj/ iako im on mocno w brew bje/ gdy tak mowi: Ji  
przed słowy Pana Chrystusowymi/ to co osiarcu/ chlebem zowa: ale skoro  
Pańskie słowa beda wymowione/ tedy uż nie chlebem/ ale Ciatem zowa. Y zaż  
sie: Ale my pod osoba chleba y win/ ktora widziemy/ rzeczy niwidome/ to iest  
Ciato y Krew/ w uczciwości mamy: a uż nie tak trzymamy o tych dwu oso-  
bach/ iakosmy przed poświęceniem o nich trzymali. Gdyż wiernie wyznawamy/  
iż przed poświęceniem iest chleb y wino/ ktore przyrodzenie sprawiło: ale po po-  
święceniu/ iest Ciato Pana Chrystusowe/ y Krew iego/ co przeiegnanie uczyniło.  
Także y Theophilaktus wyznawa: Ji chleb tajemnymi słowy przez duchowne  
poświęcenie/ a przez sprawę Ducha świętego/ przemienia sie w Ciato Pań-  
e. A Chryzostom święty powiada: Izali chleb/ izali wino widzijsz? iaz to/ iako  
ine pokarmy/ swa droga precz wychodzi. Nie day Boże abyś to myśleć miał.  
Bo iako wosł do ognia przystojony w ogień sie obraca/ a nie istności iego nie zo-  
stało/ ani zbywa: także y tu rozumiey/ że te znaki bywają strawione y wyniszczo-  
ne istnością Ciata Pana Chrystusowego. Koncaby nie byto gdybym chciał o  
tym sentencye Oycow świętych/ y Doktorow Kościelnych/ od czasow Aposto-  
lich/ aż do tych naszych dństewnych/ iako Justyna męczennik/ Ireneusz/ Dyos-  
koryzys/ Hieronim/ Damaścena/ y innych takowych przywodzić: ktorych ieden  
uciony ciotowiek przez pięć set zebrałszy/ wydał o tym osobliwe katege: iako w  
sycy iednostajnymi wsty te prawdziwa bytność Ciata Pana Chrystusowego/  
w tym świętym Sakramencie wyznawają. A to z tych iasných słow Pana Chri-  
stusowych/ y z nauki a podania/ albo Tradyciey Apostolskiej. Co gdyż tak iest/ a  
uż to pewnie wiemy/ że sie Pańskie słowo odmienić/ a iż Kościół prawdziwy P.  
Chrystusow w wierze sie obdusić nie moze: tedy uż melza iedno Boga słuchać/  
a nie odmawiać/ ani sie nic nie domyslać mimo słowo iego/ ( iako nas s. Chry-  
zostom w pomina ) choia sie to albo myslam naszym/ albo oczam naszym zda być  
przeciwno/ co nam powiadaia. Abowiem słowo iego nie omylne iest/ a zmysły  
nasze iacno sie zawieść y omylić moga.

¶ A toć iest rzecz wtora/ do godnego przyięcia Pańskiego Ciata potrzebna/  
Wiara święta a prawdziwa/ że pod tymi widomemi osobami chleba/ iest pra-  
wdźiwie Ciato P. Chrystusowe. A ponieważ iest Ciato iego/ tedy te iż iest Krew



y Dusza y Bóstwo tego/ to jest/ zupełny Pan Chrystus. Abowiem on po swoim zmartwychwstaniu więcej niż umierać/ ani cierpieć/ ani rozdzielen być nie może. A iż po poświęceniu już tam nie jest chleb chlebem/ ale wszystkie istność chleba w Ciele Pańskie się przemienia/ mocą słowa tego/ a potajemną sprawą Ducha ś. za czym to też idzie/ że one zwierzechowane osoby chleba y winą/ samey przez się dzielnym obyczajem zostawiają/ nie wspierając się ani na Ciele Pana Ch. Xpistusa/ w nim/ ani na istności chleba/ ktorey już tam nie ma.

¶ Trzecia rzecz do tego przygotowania potrzebna/ jest ci umysł dobry a sejez re przedsięwzięcie/ przez rożdził Oliwne figurowane: aby człowiek przyjął ten chwalebny Sakrament tym umysłem/ y ktemu końcowi ktoremu przystoi. Abowiem umysł y przedsięwzięcie/ ktoremu co to czyni/ jest naprzędniejszy rzecz w sprawach naszych. Wo y nalepsze rzeczy tym umysłem a przedsięwzięciem bywaia zepsowane. Jako sam Pan Chrystus powiedzieć raczył: Jżeśli oko serca twego proste będzie/ tedy wszystko ciało twoje jasne będzie. Ale jeśli oko serca twego przewrotne będzie/ tedy też y wszystko ciało twoje ciemne będzie. Abowiem są niektórzy co dla takomstwa/ albo dla iakiego zysku docześniego przystępują/ iako ci ktorzy nawicey dla grosza Nise miewaia. Drudzy dla ludzkiej chwały/ aby je za dobre Chryściani/ albo za nabożne miano. Drudzy po niewoli/ ktorzyby nie przystępowali/ gdyby się grzechu/ albo klacwy/ albo iakiego innego karania nie bali. A ci by zaprawde mieli na ono pamiętać/ iż iako się nie godziło żadnemu wnieść do pałacu Króla Asyvera w jałobnym odzieniu/ tak się z takim niewolniczym sercem nie godzi iść na te święte y oycowskie gody: ale ma być z miłością przyjmowane/ co z miłości jest ustawione. Drudzy przystępuia tylko z natogu a z obyczajem bez przygotowania słusznego/ aby iedno czynili/ co y drudzy czynią. Drudzy na koniec/ tylko dla duchowney pociechy/ na niey przystawiając/ a nie obracając ię ku temu końcowi/ ku ktoremu ma być słusnie obracana: to jest/ aby człowiek tak pocieszony był tym ochotniejszy do umartwiania samego siebie/ a do noszenia krzyża swiego/ y pełnienia wolei Pana swego z wietszą chęcią y gotowością. Te wszystkie końce/ albo przedsięwzięcia nie są dobre/ ale są iakoby dziury iakie/ ktoremu się niektórzy wdierają/ aby wkradli iako złodziey/ a nie przyieli iako wierny sługa zapłaty a dobrodziejstwa Pana swego.

¶ Ale ty gdy przystępuiesz/ czynię to naprzód dla tego/ abyś obchodził pamiętkę meki Pańskiej: a za wszystkie dobrodziejstwa tego/ a zwłascią za odzupienie swoje/ nabożnie podziękował: że ci tak umilować raczył: że on to Ciało ktego pożywa: za cie wydać/ a te Krew ktora pije/ za cie przelać raczył. Abowiem dla tey przyczyny osobliwie/ ten Sakrament od Pana jest ustawion/ abyśmy to czynili na pamiętkę tego: przeto gi też Grekowie Eucharystya/ to jest/ Dziękczynieniem zowią. A z tym czyn to tym umysłem/ ktorem ludzie święci do Stotu Pańskiego przystępowali. Jedni z miłości ku Bogu/ aby tego namileysego gościa tym częściej przyjmowali do przybytku serca swego/ a tam aby się go namilowali/ na obciążali/ y na rozmawiali/ a wylali przed nim wszystko serce swoje: A tym zjednoczeniem/ aby się tym więcej rospalali w miłości tego. Drudzy z uznania potrzeb a doległości/ długow y krewkości swojej: aby stawiając się uczestnikami zasług Pana Chrystusowych w tym Sakramencie/ mogli być przez nich pośileni/ a mogli się wyptać Panu Bogu z długow a grzechow swoich: a byli pocieszeni w frasunkach swoich/ y obronieni w niebezpieczeństwach swoich. Drudzy aby tym rychley byli wysłuchani w prośbach swoich/ a otrzymali to czego proszą/ albo sami zaśię/ albo za bliźnie swoje: gdyż Bóg Ociec Niebieski żadnemu nie odmówić nie może/ ktory go prosi w imię namileysego Syna/ iako tego/ zwłascią stawiając się uczestnikiem zasług tego. Te wszystkie końce y przedsięwzięcia bardo dobre są/ z ktorych możesz sobie obrać te ktore ci się więcej podobają. Ale nadewszystko tym umysłem przystąpić masz/ abyś przez ten Sakrament mógł w Panu Chrystusie mieszkać/ a on w tobie: to jest/ abyś mógł przez to do-

Do Rzym w 6.

III.

Jako mamy nosić rożdził Oliwne/ umysłu a przedsięwzięcia do brego.

Matthaeus w 6.

Ktorem umysłem nie przystępować.

I.

2.

3.

4.

5.

Ktorem umysłem masz przystępować.

w I do Kor. II.

I.

2.

3.

4.

Jan w 14 w 18.

5.



Co jest duchow-  
nie przyjmować  
Pana Chrystusa/  
mieszkając w nim.

stać y pojąć Ducha Chrystusowego/ przez którego byś się weń przemienił/ y prze-  
formował/ a żył tak na świecie/ iako on żył raczył: w oney miłości/ w pokorze/  
cierpliwości/ w posłuszeństwie/ a w ubóstwie Ducha/ a w umartwianiu ciała  
swego/ a wygładzie światła tego/ która on we wszystkich światym życiu swoim  
zawsze okazował: Albowiem toć jest duchownie pożywać/ y pić Pana Chrystusa/  
odmieniając się weń/ a czyniac się jedną rzeczą z nim/ przez naśladowanie świę-  
tego żywota iego. Iako już był uczynił/ który mówił: Żywie ja/ już nie ja/ ale ży-  
wie we mnie Pan Chrystus. A przeto ten ma być nasz koniec naprzędniejszy w  
tym przyjmowaniu: abychmy to czynili wedle wolei y rozkazania iego. Nas  
przód na pamięć iego/ a potem dla zbawienia naszego: aby on w nas mieszkał/  
a my w nim: Ponieważ to sam z siebie nam raczył: Jż kto pożywa ciała mego/ a  
pije krew moją/ ten we mnie mieszka/ a ja w nim.

## Część Trzecia.

### IIII.

Jako mamy wi-  
tąc Pana swoich  
wolać y śpie-  
wać czemu tłu-  
scjami.  
Swoją skłutą  
tego Sakra-  
mentu.

**C**zwarta a ostateczna rzecz do godnego przyjęcia tego Sakramentu po-  
trzebna/ iestci gotowe a obecne nabożeństwo/ abyśmy z tą ochotą przy-  
jęli Pana swego/ iako go te tłuszcze przyjęli/ śpiewając a wyznawając go  
być Królem/ Mesyaszem/ a odkupicielem swoim. A tu iest wiedzieć potrzeba/  
że ten nadstojniejszy Sakrament ma ieden skutek pospolity/ a drugi własny:  
Pospolity iest/ dawać łaskę tym/ którzy go przyjmują. Co też czynia y drugi Sa-  
kramenty. A osobliwy iest/ który Theologowie duchownym pośilenim zowa-  
ją: który iest iakąś moc nowa/ y duch nowy ku dobrze czynieniu/ a smak y wstę-  
pie nie wdzięczne Bóstkich rzeczy/ które w nim bywa dawano. Bo iako cielesny  
pokarm/ nie tylko żywot zachowuje tego który go pożywa/ ale y dany y smaku  
dodaje pożywanie iego: takiecy ten pokarm Niebieski/ nie tylko zachowuje ży-  
wot nasz duchowny/ przez łaskę którą wyjeżdża: ale nad to/ daje pośilenie duchow-  
ni naszemu/ y wielką słodkość smakowi/ swoją własną mocą. A ta słodkość y  
ten smak tak wielki iest (y tych którzy duszne wstają mają dobrze oczyszczone) iż go  
żaden człowiek dostatecznie wystłowić niemoże. Albowiem tu czerpa y pić cło-  
wiek duchowną słodkość z własney studnicy/ która iest Pan Chrystus/ źródło  
nie przebrane wszelkiej słodkości y wdzięczności. Przeto/ aby człowiek mógł  
tey słodkości zażyć/ trzeba mu onego obecnego a gotowego nabożeństwa/ któ-  
re w trzech rzeczach należy: W wniesionej pokorze/ a wdzięczności: w zapaloney  
miłości/ a wielkiej chęci ku temu chlebu Niebieskiemu.

Nabożeństwo ku  
tey Słabości w  
trzech rzeczach  
należy.

#### 1.

**¶** Boiać pokorę/ a wdzięczność tak dostanieś gdy się przypatrzysz z iedney  
strony Majestatowi onego/ którego w tym Sakramencie przyjmujesz. A z dru-  
giey strony nie godności twojej/ a sprostności grzechom twoich. Albowiem praw-  
dliwe a istotnie pod ona światła zasłona/ a pod ona osoba chleba/ iest nie ogar-  
niony Majestat Pana Boga twego/ stworzyciela/ zachowawciela/ y rzadice  
świata y stworzenia wszelkiego/ przed którego bytnością drża y samy filary Nie-  
bieskie: przed którego oblicznością iest potłoczona a prawie podeprzona każda  
natura stworzona: którego chwala gwiazdy zaranne. którego piękności/ Stońce  
y Miesiące się dziwią: przed którego oczyma nie są ciżsi y Duchowie Niebiescy.  
Do którego przyrównane to dziwne a wielkie budowanie światła/ nie iest nic in-  
nego/ iako Mędzec mówi/ iedno iako kropka rosy porannej/ która wnet wstaje:  
albo iako namnieysze ziarnko wagi/ które na skali położone mało albo nic nie waży.  
A iako; się tu nie bać/ iako się nie lekąć/ iako nie zadziwić temu/ który oczyma  
wiary tak pewnie widzi/ iż przystępuje do przyjęcia Pana tak wielkiego/ a tak  
wysokiego Majestatu? Opuśćjam na ten czas głębokość a niedościgniętość sądown-  
stwa: tylko to powiadam/ czego chce mieć po nas tak wysoki Majestat: aby nie

Bogo tu przy-  
mujesz.

Job w 26.

Job w 15.

w księg. Madr.  
w 11.



tylko grzeszny/ale y sprawiedliwy ogladat/ iako sie tu lusnie lekac ma.

¶ A tak iaden sie niech nie vbespiecja na mocy y na tasce ktora daie p. Bog w tym Sakramencie: ani mowi/ ze on iest sywotem dusz naszych: gdyies uiz slyszal/ ze tei iest smiercia y potepieniem / tym ktorzy go niegodnie przyymia. A zasz nie wiez/ ze y ona Skrzynia swieta/ ktora byla figura tego Sakramentu/ iako Zydowi wybawienie/ tak Philistynom zatracenie przyniosla: y owsem y szymym Zydowi wiecey zaszkodzila nizli pomogla/ ilekroci oni opuścili Pana Boga swego. Obacz co sie przydalo Amanowi wktorym sie Krol Assuerus osoblwie kochal: i kiedy byl proson na Krolewski obiad od Krolowej Hester/ maiac to sobie za osoblwa tasce / woszystko mu sie to w wielka nielaste obrocilo. Bo nazychmiast od stolu Krolewskiego byl prowadzon na smierc. Bethsamitowie ze na one Skrzynie Boia dworne patrzali/ acz tego nie czynili ze zlosci/ a widy byli natychmiast od Boga tak srodze pokarani / ze ich piodiesiat tysiecy na placu zostalo. Oza / ze tei Skrzynie swietey / gdy sie nachylica/ chcial podeszniec/ acz to byl wdobry obyczay weymil: ale i sie iey smiat dotknac / natychmiast padl y nagle umarl/ srodze od Boga skarany. Nad to gdy ta Skrzynia Zidy prowadzic / droge im przez Jordan czynila: rost azat im pilnie Jozue wodz y hetman ich/ aby iaden do niey przystepowac nie smial: ale aby miedzy nimi a miedzy Skrzynia bylo placu na dwa tysiac a toka/ aby ich Bog nie porant. Jesli z tedy ona Skrzynia/ ktora nie byla iedno cieniem tego naswietlego Sakramentu/ tak wielkiey weciwosci pozadala: co rozumiesz iakiey weciwosci potrzeba do przyicia Pana Boga twego/ktorego ona Skrzynia figurowala.

¶ A wlasceia gdy nedzny cztowiel z drugiey strony w sie obroci oczy swoje/ a wyirzy ie z przyrodzenia nic nie iest / a przez grzech iescze mniey nizli nic: ponieswasz grzech mniey iest nizli nic. Jaki sie tedy ma ma lekac ten ktory sie tak cztostu nieczemnym stawal: ktory sie tak wiele grzeszyskow y sprosnosci dopuszczal: ktory sie tak wiele plugastwy pokalal: ktory takimi brzydliwosciami Pana swego gniewal: iako sie bac nie ma/ przyiac tak wielkiego gościa w ono serce swoje/ ktore tak wiele kroi stalo sie iakima Lotrow y Smokow/ a gniazdem Wozow y Bazyliskow? Jaki go bedzie smial przyiac w statek tak rozlicznym gnoiem y drozdiami grzechow splugawiony/ ktory samym wspomnieniem onego plugastwa Pana obrascic moie? Takowym tedy rozmyslaniem a wiazaniem / z iedney strony Maiestatu Pana Boga swego/ a z drugiey strony niegodnosci swojej/ ma cztowiel wpotkorzyc/ im nawiecey moie/ serce swoje: a ma przyec iako on marnotratny syn do domu Oyci swego/ y wotac: Oycze moy mily / zgrzeszelem ci przeciw Niebu y przeciw tobie: iuzemci niegodzien byc zwan synem twoim: ale miety weyn za iednego z najmniekow twoich. Ma sie tak stawic/ iako on Jawnogrzesnik/ ktory nie smial ku Niebu podniec oczu swoich / ale z wielka pokora mowil bijac sie w pierai swoje: Boie badi miłosciwo mnie grzesznemu. Ma mowic y wyznawac z onym Setnikiem: Panie nie iestem ci ia godzien/ abyś ty wsfed pod dach domu mego / ale tylko rzekm slowem/ a bedzie zbawiona dusia moja. Ma przystapic z takim wstydem/ z iakimby przysla jona/ ktora by nie zachowala wiary mejowi swemu / gdybyia on zas wlasce przyiat. Abowiem zaprawde taka niewiasta/ iesliby do konca wstydu nie stracila/ nie smiala by ani poyrzec na meia swego: wwarzaiac z iedney strony zdrade y niewiare swoje / a z drugiey strony wielka tasce meia swego. Abowiem to y daleko wiecey czyni on oblubieniec Niebieski/ kiedy w tym swietym Sakramencie przyymie do domu swego/ y do stolu swego/ y do oblapiania swego/ dusi ktora sie przez grzech sflata nie ieden raz cudzoloznica iego/ czyniac co iedno Dyabel chcial y kazal: iako o tym przez Proroka mowi. Takowym rozmyslaniem moie sie wzbudic w duszach naszych pokora y weciwosc/ ktora do godnego przyicia iest potrzebna.

¶ Ale nie uiz tu wstawac masz / ani sie od wywania tego wielkiego daru Boga zego/ dla pokory/ boiazni/ albo weciwosci odczac masz: owsem iest potrzeba/

w 1 ksie. Krol. 4.  
Hester w 7.

w 1 ksie. Krol.  
w 6.

w 2 ksie. Krol.  
w 6.

Jozue w 3.

Kto przyymie.

Z iaka weciwoscia  
masz przy-  
stapic.

Lukasz w 14.

Lukasz w 18.

Mattheus w 8.

Jeremiasz w 3.

II.  
Z iaka miłoscia  
a ofnoscia przy-  
stapic masz.



Jan w 4.  
w Przyp. w 8.

Przeć Pan wstał  
wil ten Sakrament.

Jaden sie nie ma  
dla boieźni odtra-  
cąc od używania  
tego Sakra-  
mentu.

Lukaś w 5.

Przeciw wymo-  
wam niektórych.

Matheus w 16.

aby do tego zapalona miłość y wzniosłość Panu twemu przystąpiła: która wso-  
bie wzbudzić może / wważając z drugiej strony: że iako ten Pan iest wielki w Ma-  
iestacie / w sprawiedliwości / a w srogości przeciw grzechowi / tak zaśie wielki  
iest w dobroci / w miłości / w łasce / a w wltowaniu przeciw grzeszonym lu-  
djom: gdyż miłosierdzie iego iest nadewszystkie sprawy iego. Abowiem toć go  
z ściagnęto z Nieba / toć go przywiodło że przyiat ciało nasze / że chodził po dro-  
gach szukać / zbierać / a zgromadzać do siebie grzeszne ludzkie (tak obłudne  
a poginłe owce) że obcował z nimi / siadał y iadał z nimi / y mówił / że ich wlecze-  
nie / to był pokarm iego: a że to nawietże było kochanie iego / być a obcować  
z synmi ciłowiecznymi. Dla których on posły / drogi / poty / czynności / rozmaite  
prace / y niezliczone przesładowania y sprzeciwieństwa tego świata podeym-  
mował. Dla nich chodził y kazał we dnie / a prze ich zbawienie w czynności a w  
modlitwie przemieszkował w nocy: Dla nich miał zarosłe otworzone wnetrzo-  
ści miłosierdzia swojego / tak iż namnieyszym nie gardził / żadnego nie odrzucił /  
choć nanedzmyśnego / y od wszystkich opuszczonego. Na koniec tak pragnął ich  
lekarstwa y zbawienia / że ich drzewiey nie przestał leczyć / aż sie zawiesił na krzy-  
żu między dwiema toty / y wysłał za nie wszystkich krewnych swoich / która iedno miał w-  
ciele swoim. A nie mając iestże na tym dosyć / aby po odeściu iego z tego świata  
do Oycy swego Niebieskiego / nigdy nie wstawał ktoby ie przyymował: zostawił  
oto y wstawił ten Sakrament / w którym on sam przybytny a obecny iest: aby  
ta wszystkich gromada ludzi / która lekarstwa potrzebuie / miała zawsze onęś wro-  
tą otworzoną ku wleczeniu swemu. Alwo że taż przyczyna która go wmrzeć przy-  
musiała / taż go też przywiodła żeby wstawił ten Sakrament. Bo iako miłość by-  
ła która go z Nieba ściagnęła na ziemię: tak iec taż miłość iest / która go taż dro-  
gą zaśie na świat ściaga / y prawie go pokłada w rękach naszych. A tak z strony ie-  
go nie była insha przyczyna tey przedziwney sprawy / iedno nie zmierzona miłość ie-  
go: A z strony naszej nie insha / iedno wielka potrzeba nasza. Z strony ie-  
go miłosierdzie / a z strony naszej wielka niedza nasza. Stąd sie pokazuje / że ten Bo-  
ski iest Sakrament pospolite lekarstwo tak sprawiedliwych iako y grzesznych: po-  
nieważ nie tylko to iest pokarm zdrowych / ale y lekarstwo chorych: nie tylko ży-  
wiącym żywot dając / ale y umarłym zmartwychwstanie. Bo iako Augustyn s. po-  
wiada / ten pokarm nie tylko zachowuywa tych które żywy mi nąyduie / ale y  
marle często wskrzesza.

¶ A ktoż mi tedy zabroni używania tego tak zacnego Sakramentu: kto mie  
odpedzi od dobrodziejstwa tego? Toć iest szpital Królewski / z miłosierdzia  
Boskiego zbudowany / a nadrośsa krwią Pana Chrystusowa hojnie nadany / y  
opatrzon / na pospolite lekarstwo wszystkich chorych / a niedostatecznych ludzi.  
A czemuż ja mniemam mam / żeby nie dla choroby moiey miano oddać od niego  
go: Porosłem z tey przyczyny sem iest chory / iestli chce być uzdrowiony / winie-  
nem sie mieć do niego. Bo iestli iest chory / tu bede wlecion: Iestli krewny / tu  
bede posiłon: iestli ślepy / tu bede oświecon: iestli ubogi / tu zbogacon: be-  
de: iestli taknacy / tu nakarmion bede: iestli pragnacy / tu napoiłon bede: iest-  
li nagi / tu przyodżian bede: Abowiem nie trzeba zdrowym lekarstwa / ale  
chorym tylko.

¶ Toć iest ciego albo nie mogą albo nie chcą poiać y zrozumieć / ci którzy z ta-  
kimi wymowkami odstepują od używania tego Sakramentu / a tego nie bacząc /  
iż ten Sakrament nie tylko iest wstawion za pokarm zdrowym / ale y za lekar-  
stwo chorym: nie tylko na rośkosz y na posilenie sprawiedliwych / ale y na lekar-  
stwo / y na podpore grzesznych pokutnacych. Jest ci to wprawdzie chleb An-  
gełski / ale y ciłowieczny: iest pokarm Królow / ale y chleb robotników y chlo-  
pów: iest potrawa dorosłych / ale y mleko małych / którego ten wiecey potrze-  
buie / który sie słabszym być cjuje. A toć iest co Pan mówił racji pod figurą  
tego Sakramentu: Iestli ie ia / powieda / odesle tak głodne a pościace się / tedy

wstana



Wstana na drodze. W owsem mam za to / że między infymy grzechami nie liniey  
 ła liczbę dać musimy dnia sadnego / y z wielką frogością tego Pan wyciągac be-  
 dzie że ludzie niechcieli obracać / ku pożytkowi swemu tych zacnych lekarstw /  
 ktore on na ich zbawienie postanowił raczył. Bo dzy by ktory Krol spical znas-  
 mienity zbudował / a na datgi / y opatrzył dostatecznie wshytkimi potrzebami /  
 nie tylko ku żywności / ale y ku rostkossy wshelakiey : a potym by żaden wnim mie-  
 szał niechciał / wzgardziłowshy onym Krolewskim dobrodzieystwem : Żali by to  
 Krol za wdzięczne przyznawać mógł : Żaliby tego sobie nie miał za wielkie  
 nieszczescie / iż ona wshytką pracą tego / y ony wielkie nakłady tego wniweczi sie  
 obrocić miał : Tak że wie dz że y Pan Bog tego cierpieć nie bedzie / że ludzie gár-  
 dza tym nieopłaconym nakładem nadrozssey krowie tego / a tymi nie wymowny-  
 mi dobrodzieystwy tego : a ile z nich jest wniwecz / ie prawie obracaia / Jako to y  
 woney przypowieści o wielkiej Wiecejzy / y o tych ktorzy ja gardzili : sam okas-  
 zac raczył : iż rozniewawshy sie Krol na prośit innych na to miejsce : a o onych  
 niewdzięcznikach powiedział pod przysięgą : J; żaden z tych ktorzy byli zapros-  
 szeni nie wkuśi wiecejzey moiey.

¶ A gdyż to tak jest / namileyszy bracie / a coż ty za wymowę mojesz mieć /  
 abyś nie miał przysć na to wesela : Bo iesli rzeczesz / jem ia jest grzeszny : Tedy  
 już nie jest grzeszny / ktory chce być sprawiedliwy / a jałnie że kiedy był grzesznym.  
 Abowiem przeste grzechy / mowi Hieronim swiety / nie nie škodza / iesli sie  
 wiecey nie podobaa. Jesli też rzeczesz / jem ia cztowiek upadły / już ten nie ma  
 być zwan upadłym / ktory powstał / a jałnie że był kiedy upadł. A iesli rzeczesz :  
 jem ia nie godny : Bärzoś jest głupi bracie mity / iesli mniemasz aby kto był na  
 świecie / ktoby był dostatecznie godny przystąpić do niego. Bo dla tego chciał  
 sie Pan udzielić y malutkim / aby sie z tad wiecey okazala chwala dobroci / y swie-  
 tey łaski tego / że sie y takowym wyczyć raczył. Awo to wshytko pilnie wważy-  
 wshy / iawnie ogladaś / że ty nie tylko Pana nie obrażasz do niego przystępując :  
 ale byś go owsem obrażilnie przystępując / a niechcąc wrywac tego lekarstwa /  
 ktore on zostawił / dla takowych iakis ty jest. Takim y podobnym rozmyślanim  
 może sie wnas wzbudzić ona miłość / y ono wshanie / ktore jest potrzebne do godne-  
 go przyięcia tego Sakramentu.

¶ Lecz trzecia a ostateczna rzecz / to jest wielka chieć y iadza do tego chleba  
 Niebieskiego / wzblodzić sie ma z wważania skutkow tego Sakramentu / y nies-  
 wymownych pożytkow / ktore przynosi tym duszam ktorego godnie a nabożnie  
 pożywaa. A tu masz obaczyć / iż iako przeciw pierwszemu cztowiekowi / ktory  
 był początkiem wshytkiego zlego naszego / opatrzył Pan Bog wtorego cztowie-  
 ka Pana Jezusa Chrystusa / ktory był y jest początkiem wshytkiego dobrego na-  
 szego : tak też przeciw onemu iadowitemu owocowi zakazanego drzewa / opas-  
 trzył Pan Bog owoc tego Sakramentu / ktory jest krynica wshytkich lekarstw  
 naszych. Przetoż iako wshytkie škody / ktore na nas przysly za nieposluszeń-  
 stwem Jadama pierwszego / sa zdrowione przez posluszeństwo Jadama wto-  
 rego : tak też wshytko złe ktore nas podkato przez on żarajony pokarm / wleczo-  
 ne jest tym zbawiennym Sakramentem : ktory jest iako Drylakiem duchowna /  
 sprawiona od Niebieskiego a namedrżego Doktorá y lekarza dusz naszych / ku  
 naprawieniu cztowieczego przyrodzenia żarajonego y zakazanego iadem onego  
 starego wśia przelkego.

¶ Kto tedy chce wiedzieć / iako jest wiele dobrego / ktore nam Bog daie w  
 tym pokarmie / ten niechay pierwey policzy / iako jest wiele zlego ktore na nas  
 przysly z onego pierwszego pokarmu. Bo wshytkie przeciwnie pożytki z tego za-  
 pewnie pochodza. Przetoż iako o onym Pan mowił / iż ktorego dnia bedzieś iadł  
 z niego / tego śmiercia wmrzesh : tak przeciwnym obyciatem o tym mowi : Kto po-  
 żywa tego chleba / bedzie żyw na wieki. Widzisz iako prosto a wlasnie jest ten po-  
 karm przeciw onemu : iako lekarstwo nagotowane przeciw oney chorobie. A

toć jest

Niewdzięczność  
 wielka jest / niech-  
 cieć wrywac Bos-  
 kiego dobra-  
 dzieystwa.

Łupaś w 14.

Żadna wymowa  
 ka tu nie waży.

III.  
 Żaka chella  
 masz przystąpić.

Jako z zakazane-  
 go pokarmu wshy-  
 tko złe / tak z tego  
 go wshytko dobre  
 płynie.

w 1 Księg. Moys  
 zef. w 2.  
 Jan w 6.



Ciało P. Chrystusowe jest ożywiające.

Szkutki tego Sakramentu.

w Psalm. 103.

Ziaka żadza maś przystępować.

Żdiaz w 45.

w Dzieciach w 2.

Nie bądźże Jude-  
dąsem ani Żyd.

Piotr w 2 Pá. 2.

toć jest ieden obyczay ktorym możesz poniekać obaczyć/ wielką moc y siłę tego Sakramentu.

¶ Drugi obyczay jest/ obaczyć to/ a co jest w tym Sakramencie: ponieważ jest istotne/ własne prawdziwe/ a żywe ciało Pana Chrystusowe / ktore będąc złączone a zjednoczone z Bosstwem iego/ jest uczestnikiem wśystkich sił y mocy iego: za czym też to idzie/ iż ten Sakrament ma w sobie wśystkie siły/ skutki/ y łaski Pana Chrystusowe: gdyż się w nim przyymuie żywe a prawdziwe ciało P. Chrystusowe/ ktore będąc słowem a z Bosstwem iego nierozdzielnie złączone/ ma też w sobie wśystkie skutki/ y sprawy iego. A ztąd użtácno poznać możesz/ co w tobie ten Pan sprawuie/ gdy przyydzie do ciebie. Albowiem idzie do ciebie/ aby cie uczył bytności swoia/ aby cie pomazał łaską swoia/ aby cie omył krwią swoia/ aby cie wskrzesił śmiercią swoia/ aby cie oświecił światłością swoia/ aby cie rospasł miłością swoia/ aby cie roztochał swam nierównowagą słodkością/ aby się złączył zjednoczył z duszą twoią: aby cie uczynił uczestnikiem ducha swego/ y onych wśystkich zasług/ ktorych on tobie dostał na krzyżu tymże ciałem/ ktoreć tu dąrować raczy. Albo że ten Boski Sakrament / odpuszcza przysię grzechy/ daje moc przeciw przysię/ osłabia cielesne żądze/ umniejsza pokus naszych/ wzbudza nabożeństwo nasze / oświeca wiarę / zapala miłość / potwierdza nadzieję / posila krewość naszą / na prawuie sił naszych / czyni spokojne sumnienie / czyni ciłowieką uczestnikiem zasług Pana Chrystusowych/ daje zastawę y wspominek wiecznego żywota: na koniec czyni ciłowieką nie iako uczestnikiem natury Boskiej. Toć jest chleb/ ktory posila serce ciłowiecze / ktory potwierdza podrożne/ wzmożni upadłe/ krewną mocy dodaie/ przyzbraja meżne / wweśla smutne/ cieśy utrapiione/ oświeca niewmiewne/ zapala ośieble/ wzbudza leniwe/ wzdrowia niemocene/ a wśystkim potrzebnym daje pospolite lekarstwo.

¶ A gdyż tak diwne/ a tak rozliczne są skutki/ a pożytki tego Sakramentu/ a tak wielka dobroć y miłość tego/ ktory gi nam dawa/ ktoż nie będzie zapalon tymi bogactwami? kto nie będzie pragnął takiego dobrodziejstwa? kto nie będzie miał chęci y żądze wielkiej tu tak zacnemu pokarmu? Patrząy ziaka chęci oni stąrzy Oycowie ciekali Pana tego: iako uprzeymą żadza wolali do niego aby przyszedł/ aby wzdrowił y zbawił: albo z iaką uprzeymą chęci Apostołowie ciekali zesłania obiecánego Ducha świętego: a vznaś iako y ty maś pragnąć przysięcia tegoż gościa tak wdzięcznego/ ktory także przychodzi do ciebie/ acz iuż innym kształtem a roznyim obyczajem. Patrząy ziaka żadza enotliważona/ mając pełno diatek domą / a cierpieć wielki niedostatek/ czeka meżą swego/ aby się nawrócił z wojny/ albo z inśey dalekiej drogi/ z ktorego nawrocenia spodieway się dostać wśelakiey poćiechy/ cęci/ y opatrzenia swych wśystkich niedostatków. O iakoż ty maś daleko wiecey pragnąć przysięcia tego namilśey Oblubienicy/ dusze twoiey/ ktory ma przysię do ciebie ze wśystkimi swymi dary y bogactwami/ abyć dał nierówno wiecey niżlić wśytet świat dać moie. Takim albo podobnym rozmyślanim możesz w sobie wzbudzić one uprzeymą żadza/ y ono gotowe nabożeństwo/ abyś z tą ochotą przyiat Pana swego/ iako go przyiaty te Żydowski rześe/ wotaiać/ śpiewaiać/ wyznawaiać: Jż Błogosławiony/ ktory przyszedł w imię Pańskie/ Król Żydowski. Ożana Synowi Dawidowemu. Ożana na wysokości.

¶ Jedno się strzeż tego pilnie/ abyś go tak nie przyiat iako go Żydzi przyiali: ktorzy uczirowśy go dnia diśaieyśey/ rychto go potym poimali/ związali/ wplwiali/ wbiejowali/ wkoronowali/ wkrzyjowali: Patrząż tego y ty bracie moy miły/ abyś także nienągrawał Pana swego/ a nie krzyjował go znówu pierwszemi grzechami twoimi/ wracaiać się iako świna do kaliska swego/ a iako pies do pluga swego. Albowiem to nie byto by nic innego/ iedno pocatowawśy z Judasem Pana swego wydać go wrece nieprzyiacioli iego: albo wklekna wśytłaniać się mu/ y mowić: Bądź pozdrowion nasz miły Królu Izraelski: A na rychmiast zawiązawśy



wiazawşy mu ociy / abo na zad wstapiwşy / poşyikować go za się abo policzko-  
wać. X owšem daleko cieşy twoy grzech bedzie / niżeli krzyżownikow onych.  
Boby oni byli poznali Mesiasa swego / nigdyby go byli nie wkrzyżowali: a ty z  
nając go iu; przez wiare / a przedsię przac się go wczynkami / grzeşyş przeciw  
temuś Ciatu iego / y na potępienie go sobie poiywaş. Alak niech odmieni ży-  
wot / kto chce przyiać żywot / mowi Augustyn ś.

¶ Nakoniec przyawşy sta cysćościa / sta wiara / stym wmyslem y stym nas-  
bożeństwem / to iest sta / wcićwościa / dufnościa / y iadościa / iakos iu; seroce  
slykat / Pana swego: nie obracayşie natychmiast na gatti / na rozmowy / y na  
inşe sprawy swe zwoyciayne / ani zaraz wychodź do domu z Kościoła: Ale wś o-  
koirwşy / iako nalepiey / serce swoje / a odrzućwşy na strone inşe wşytki spra-  
wy / o tym niech bedzie wşytko twoie stáranie / iakobys tak wdzięcznego gościa  
iako naprzystoyniey przyił do przybytku swego / a iako nalepiey wcił / a wwa-  
żył w sercu swoim: nieudawayşie na co inşego myśli swojej. Abowiem coşby  
to za wcićwość byta / gdyby ty przyawşy gościa albo przyiaciela do domu swe-  
go / zostawił go tam same / albo się tytem obrocił do niego / a gadal ślim inşym  
miastu mego: X owšem náten czas maş najlepszą pogodę / abyś wylat przednim  
wşytko serce swoje / a przeto ił przednim wşytki potrzeby twoie / aby ie on o-  
patrzył raczył / nierozmowna taśka swia. A tak przydi śmieie do niego albo z  
Magdalena / wmywając łzami swemi nogi iego / albo Symeonem noşac go na  
łoktach swoich / y obłapić iac y całuiac / y kochając się z przyćia iego: albo z Eli-  
bieta wolając: A skąd je mnie tak wielkie dobrodusęstwo / że Pan moy raczył  
przyść do mnie? Albo z ona Pogánka proşac: Panie zmiłuy się nademna / oto ne-  
dzina dusza moja bázro iest przenagabana od Dyabla: abo z Zachępszem: Panie  
otoia potowice dobra mego darowam ubogim: a ieslim w czym kogo osukał to  
mu nagradza ciworak. A iesli to z serca wczyniś / badi tego iś / że wezmieş  
te pocieche od Pana / ktora y ci wśili. Ktorych przykładem Pana swego przy-  
miej / że on iu; bedzie mieşkał w tobie / a ty w nim: A ie iu; bednieş miał ży-  
wot wieczny / poniewa ias godnie poiywał tego naswietşego chleba.

w 1 do Kor. w 2.  
Do Tyta w 1.

Co ma czynić po  
pryćciu.

Jan w 12.  
Lukaş w 2.

Lukaş w 1.  
Matheusz w 15.  
Lukaş w 19.

Jan w 6.

## Summa tego kazania krotko ná náuki zebrána.

**N** Tu ztey swietey rozprawy / tego się pilnie wcić mamy / iako my z strony  
naşey mamy przygotować serca naşe / abychmy godnie przystapili do sto-  
tu pańskiego / a poiywali na zbawienie swoje naswietşego ciata iego. Bo  
napierwey mamy składać stáre śaty naşe / a oczyścić sumnienie naşe od kaźde-  
grzechu śmiertelnego / a osobliwie od wşelkietey nienawiści a nierzyiaşni brá-  
terşkietey / y od wşelkietey nieczyşćości y cielesności. Bo te nawicey sa przeciwnie  
tey chwalebney światości. Drugie / mamy noşić gataşkipalmowe / to iest / mieł  
státeczną wiare / nie otym niewatpiac / że pod tą świeta zasłona / a pod tymi  
widomymi osobami chleba / iest prawdziwe a żywe Ciało Pana Chrystusowe /  
zaraz ze krwi / y z dusza / y z boştmem iego / to iest / zupełny P. Chrystus / tak  
iako siedzi na prawicy Boga Oycy w niebie: a i z tu iu; wiecey chleba chlebem nie  
iē / ale się przemienia przez poşwiacanie / mocą słowa Boiego / a táiemna  
sprawa Duchá ś. w prawdziwe ciało Pana Chrystusowe / tylko że te zwierzcho-  
ne osoby chlebowe zostawaia. Trzecie / mamy tym wmyslem przystapic do nie-  
go / abychmy czynili pamiatke y dziełi za nádroişa meke iego / że to Ciało wy-  
dał / a te krew wylat na zbawienie naşe: Przytym tej dla tego / aby on w nas  
mieşkał / y sprawował nas Duchem swoim świetym tu wşemu dobremu.  
Czwarte / mamy z wielką boiaşnia / wcićwościa / z iedney strony: a z drugietey /  
z wielką miłościa y wşnościa / a uprzejmą jadza tu temu świetemu pokarmu  
przystapic / abychmy wzeli poşilenie od niego / y stali się wćeşnikami niewy-  
mowney słodkości oney / ktora tu zakryt Pan tym / co się go boia.

I.

II.

III.

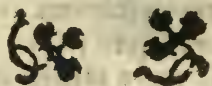
IIII.

Psaln 30.

W wşech



O wszechmogący a miłościwy Panie bez którego taksi y pomocy prozne jest a nie-  
 teienne staranie nasze / rąci je nas sam wspomoc / w tej wielkiej potrzebie  
 naszej / a rąci zstać Duchą twego Świętego / w niedzne a smrodliwe serca na-  
 sze / aby ie on sam oczyścił / y ozdobił gwoley tobie / abychmy nie przyteli tych  
 Tłaszwistych darow twoich / nadroisłego Ciała y Krwie twoiey / na sad / y  
 na potępienie swoje : ale owszem tak / iakos ie nam zostawić raczył / na wlecze-  
 nie a na zbawienie dusz naszych / a tu synotowi wiecinnemu co nam rąci  
 dąc nasz miłościwy Panie przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna  
 na twego a Páná naszego / ktorzy z toba y z Duchem  
 świętym wiedności Bożwa żywie y Krolwie na  
 wieki wieczne A M E N.



## Na Dzień Wieczerzy Pań- skiej Lekcy z Listu Pawła Świętego w pierwszym do Koryntow w E



Dy sie wesposeł z chodżicie / już ci  
 to nie jest Pańskiej Wieczerzy pożywać.  
 Abowiem każdy swoje wieczerza pierwey  
 bierze y pożywa. Wicc ieden tam że łaknie /  
 a drugi już pijań jest. Czyli domow nie ma-  
 cie na iedzenie / y na picie? Czyli Kościołom  
 Bożym gárdżicie? a zawnstydżacie otote kto  
 rzy nie maia. Coż wam rzekę? Chwale was w tym : zaiste nie  
 chwale. Abowiem ia wziatem od Páná / com też y wam podał.  
 Jż Pan Jezus oney nocy / w ktora był wydan / wziat chleb / y  
 podziekowanysy łamat / y rzekł : Bierzcie / a iedżcie : To jest cia-  
 lo moje / ktore za was bedzie wydano : to czynicie na pamiatke  
 moie. Takież też ( wziat ) y kielich / odpráwinyysy Wieczerza /  
 mowiac : Ten kielich Nowy Testament jest w moiey krwi : to  
 czynicie ile kroć bedziecie pic na moie pamiatke. Abowiem ile kroć  
 bedziecie ieść ten to chleb / y pic ten kielich / śmierć Pańską bedzie-  
 cie opowiadac / do kad nie przyjde. A tak kto kolwiek by poży-  
 wał tego chleba / y pił z kielichá Pańskiego niedostojnie / bedzie  
 winien Ciała y Krwie Pańskiej. Ale niech doświadczá cztowiek  
 samego siebie : a tak niechay tego chleba pożywa / y z kielichá pije.  
 Abowiem kto ge y pije niedostojnie / sad sobie ge y pije / nie roz-  
 sadzaiac Ciała Pańskiego. Przetoż też wiele miedzy wami nie-  
 mocnych /



mocnych / y chorych / a wiele ich spi. Co gdybysmy sie sami roz-  
sadzali / wzdyc by nas nie sadzono : a gdy bywamy sadzeni / od  
Pana bywamy karani / abyśmy z tym światem nie byli potepieni.



Ostatniej wieczerzy / a o wstawie  
nowey ofiary nowego Testamentu : a o używá-  
niu Sakramentu pod iedną osobą.



Wt ten obyczay w pierwszym Kościele v  
Chrześcian w mieście Koryncie / iako Chryzostom y  
inni Grekowie berzey opisuia / iż sie pewnych czasow  
a naczynionych dni / do Kościoła zchadzali : a tam  
po przyięciu Ciasta y Krwie Pańskiej / po polite a ro-  
wne wespół / tak ubogim iako y bogatym / obiady  
albo kolacye sprawowali / ktore od społeczney a zo-  
bopolney miłości Chrześcian / ięci / Alga pastoi ięci

Obyczay v Ko-  
ryntow poznywa-  
nia swietego Sa-  
kramentu y rozpo-  
minania wiecze-  
rzy Pańskiej.



Tak ci dziś Ł =  
uangelikowie na-  
by wieczorze spra-  
wują: a ożarowały  
się / ożarem się y sa-  
mi pobieg.

Summa tej Ł =  
pistoty.

Tomże niżej.

Bożsział Brzozy  
nia.

Przyczyny usta-  
wy tego Sakra-  
mentu

O ofierze nowe-  
go Testamentu.  
Psaln 100.  
So żydow w 5.  
w 1 Krow. w 14.  
So żydow w 5.

Kapłanstwo bez  
ofiary nie jest.

Owoiaka ofiary  
Pawła Chrystus  
wa: ras krwią  
wa: na Krzyżu  
a uławić na nie-  
krwawo: na ołta-  
rni w wieczorze  
uławiona.

łose abo miłosierne rezultki nazywali. Tancze pospół wstępy zjadali / w Mi-  
nnich y wdzięczynieniu one obiady odprowadzając. Ale Augustyn święty tak  
mniem / iż na przykład Chrysta Pana / który Baranka wielkanocnego pier-  
wej ze żywotnikami pożywał / potem ciało y krew swą rozdawał: także oni / pospo-  
lite kolacje pierwey sprawowali / a potem do stołu Pańskiego przystępowali.  
Ale bądź przed tym / bądź potem to czynili: tedy oni ulżyli / od onego obyćcia iu  
porządku obiadow wstąpił: a na to miejsce osobne iakieś obiady w Kościele  
czynili: gdzie się też czasem niektórzy picim i iedeniem nazbyt obciążali y ow-  
sem iako niektórzy Grekowie wspominali / nie z pospolitego stołu ciała y krwi P.  
Chrystusowego / ale osobno / każdy wedle swej sekty przyjmowali / a od stołu Pań-  
skiego / y od onych swych obiadow uboga bracia oddawali: z czego ich tu Paweł  
święty karze y upomina: Słysz: / mowi / że gdy się schodzicie do Kościoła / ja ro-  
zerwanicia między wami: a iż każdy / ubogich nie czekając / wieczorzą swą pierwey  
odprawia: więc ieden głód mrze / a drugi się upił. Toć już nie jest wieczorze  
Pańskiej pożywa: ale gwałcie Kościół Boży / a ubogich bracię waszą Krzywdę  
y sromotę wyrządzać. Iżali domoio nie macie na iedenie / y na picie? Iżali tak  
Pan Chrystus czynił / który żadnego z Apostołow od stołu swego nie oddalił: a  
żum y ia was tak nauczył poświęcać / y pożywać ciała Pana Chrystusowego  
Toć jest Summa tej Epistoty: y dla tegoż tu Paweł święty uławi Sakramen-  
tu wspomina: nie żeby ich uczył / aby podobnie / albo pod iedną osobą wstępy  
przyjmowali: ale aby się ku zlepsemu / a nie ku rozróżnieniu schodzili: aby ieden  
drugiego czekali: aby nie dla iedenia y picia do Kościoła chodzili / ale aby Sa-  
krament ciała y krwi Pańskiej weściwić a przyszłynie / sprobowawoży pier-  
wej sami sobie / a rozdażywszy y oczyszczoży swe summiennie / nienajdani na po-  
słupienie / ale na zbawienie przyjmowali. Przetoż y my naprzód ułżyżymy co w-  
żdy czynił Pan Chrystus na ostatniej wieczorze z Apostołami swymi: a przeciw-  
ten chwalebny Sakrament pod obojgą osobą uławić. Potym obaczmy / ieli też y in-  
ży wstępy Chrześcijanie pod obiema / czyli pod iedną osobą przyjmować mają.

## Część Pierwsza.

**N**ie są przednijsze przyczyny / dla których zbawiciel nasz Jezus Chri-  
stus Sakrament ciała y krwi swojej na ostatniej wieczorze posta-  
nowić raczył. Jedną / aby w Kościele tego ofiara uławić: byta / ku  
oczyszczeniu grzechow naszych / a ułaganiu gniewu Pańskiego: A druga / aby du-  
be nasze miały ten pokarm Niebieski / którym by żywot duchowny zadržynić / y  
zachować mogły. Te wtora przyczyny odłożymy na inże Kazanie / teraz o pier-  
wej / co Pan Bog da / mówić będziemy. Bo iż Chrystus jest Kapłanem na wie-  
ki według porządku Melchisedechowego: a Melchisedech nie co inżego ofiaro-  
wał / iedno chleb y wino: tedy też y Pan Chrystus według tego porządku / co  
wżdy kiedy ofiarować musiał. Ubowiem Kapłan bez ofiary być nie może. Iako  
y Paweł święty mowi: iż wszelki Biskup / albo Kapłan z ludzi wybrany / postać  
nowion bywa za ludźmi / w tych rzeczach które są ku Bogu / ainy ofiarował dary  
y ofiary za grzechy. Ofiarował śc wprawdzie nas Pan Chrystus na krzyżu ciała  
swojego / y wylał nadroży krew swoją: ale ta ofiara według porządku Mel-  
chisedechowego nie była (ktory żadnych krwawych ofiar nigdy nie ofiarował / ie-  
dno chleb y wino) ale owszem według porządku Aaronowego / który się tymi  
krwawymi ofiarami bawił / które czasem swego uławić miały: a Kapłanem Chri-  
stusowe na wieki trwać miały / według porządku Melchisedechowego.

Przetoż Pan Chrystus / aby wszystkie Proctwa o sobie wypłacić y okazać  
sie tym Kapłanem na wieki według porządku Melchisedechowego: na  
ostatniej wieczorze zjadłszy baranka / y dokonawoży inż ofiar starożytnego / nowego

nowego



nowego zakonu ofiarę postanowił / y chleb y wino poświęciwszy / a przemieniwszy je w ciało y w krew swoje: toż ciało / ktore nazajutrz miało być za nas wydane / y tej krwi która miała być wylaną / pod osobą chleba y wina Bogu Ojcu ofiarował: y rozdawszy je swoim Apostołom / na pamiątkę swoje takiej im czynić / to jest / poświęcać / ofiarować / pożywać / y innym rozdawać rozkazał. Co iżby tak było / iasne o tym pisma / y zgodne wszystkich starych Doktorow wykładu / y świadectwa mamy.

¶ Hieronim święty na one słowa Matheusza świętego: Gdy iścieście wiecie: rzali / wziął Jezus chleb. et c. tak pisze / o dwoiakim obchodzie Wielkiej nocy: Storo / powiada / figure starej wielkieynocy wypełnił / zjadłszy mięso barankowe z Apostołami swymi: wziął chleb / ktory posła serce ciotwiecie: y postąpił do prawego prawy wielkieynocy Sakramentu: aby tak / iako był w figurze tego Melchisedech Kaptan Boga najwyższego / ofiarować chleb y wino / uczynił: sam też prawdę ciała / y krwi swej (rozumiey pod osobą chleba y wina) podał albo ofiarował.

¶ A O czym iścieście iasniey Cypryan Biskup / y Mieczennik święty tak mowi: Ji ofiarą Melchisedechową / w chlebie / y w winie uczynioną / była figura ofiary Pana Chrystusowej: która Pan wypełniając / chleb y kielich wina ofiarował / a który jest doskonałość / prawdę figurowanego obrazu wypełnił. Zasje: w Melchisedechu Kaptanie ofiary Pańskiej Sakrament albo tajemnice przeznaczona być widzimy / iako pismo b Boże świadczy / y mowi: a Melchisedech Krol Salé wyniosł (rozumiey / i; na ofiarę) chleb y wino / bo był Kaptanem Boga najwyższego / y Błogosławił Abrahamowi. A i; Melchisedech figure Chrystusową nosił / Duch święty w Psalmiech wskazuje / w osobie oycowśkiej tak do syna mowiąc: c Przed iutrzenką porodziłem cie: tyś jest Kaptanem na wieki według porządku Melchisedechowego. Ktory porządek iednak ten jest / z oney ofiary pochodzący / y z tego wypniac: d i; Melchisedech Boga najwyższego Kaptanem był / i; chleb y wino ofiarował / i; Abrahamowi Błogosławił. Bo ktoś wieciey jest Kaptanem Boga najwyższego / iako Pan nasz Jezus Chrystus / ktory ofiarę Bogu oycu ofiarował: a ofiarował tej ista / która y Melchisedech pierwey ofiarował: rozumiey chleb / y wino / to jest ciało y krew swoje. Toć Cypryan ś.

¶ Nie inaczej też etym trzyma y Augustyn święty / ktory pisać na on tytuł Psalmu: Ji przed Krolestwem oycy odmienił twarz swoje / y opuścił go / y odszedł. Ji powiada / tam była ofiara według porządku Aaronowego: a potym on ie sam ofiarę postanowił / z ciała y krwi swojej / według porządku Melchisedechowego. Odmienił tedy twarz swoje w Kaptanświe / y opuścił lud Żydowski / y Przystąpił do poganow. f Co iścieście iasniey na drugim miejscu opisać mowiąc: P. nasz Jezus Chrystus / teni jest Kaptanem naszym na wieki według porządku Melchisedechowego: ktory sam siebie ofiarował ofiarę za grzechy za nas: y tej ofiary podobieństwo na pamiątkę meki swej poruczył nam obchodzić: i; to co Melchisedech Bogu ofiarował / teras i; widzimy i; to ofiarować po wszystkich święcie w Kościele Chrystusowym.

¶ Z ktorych słow Augustynowych mamy naprzód / i; tanie krwawa Mfey ś. ofiarą / podobieństwo jest oney / która sie na krzyżu stała. g Mamy nad to / i; ofiarą Mfey ś. od Chrystusa jest ustawiona / aby na pamiątkę meki jego sprawniana była. Mamy iścieście / i; Melchisedech chleb y wino Bogu ofiarował. Mamy to na koniec / i; to i; widomie w Kościele po wszystkich święcie ofiarować / co Melchisedech ofiarował: to jest / pod osobą chleba y wina / ciało y krew Pana Chrystusowa. Abowiem ta ofiara ( b iako tenie mowi) na miejsce wszystkich ofiar starego testamentu nastąpiła / ktore ofiarowano w cieniu przyszłych rzeczy. Przetoż y one słowa pośrednika naszego / przez Proroka tak mowia cego znamy: f Niech ciałeś ofiary / ani obiaty / aleś mi ciało sprawił y dokonał / i; miasto onych wszystkich ofiar y obiat starego zakonu ciało ie dżis ofiarować / y pożywiającym rozdawać.

Pan na ostatniey wieczerey nowa wielkenoc / y nowa ofiarę poświęcił y postanowił.

Hieronim ś. Matheus w 26.

Psalm 109.

Cypr. li. 2 Epi. 3 ad Cecil.

Na ostatniey wieczerey ofiarował Pan Chrystus ofiarę według porządku Melchisedechowego w 1 Moy. 14. Ofiara Melchisedechowa figura była ofiary naszey. c. Psalm 109.

Obacz / co to jest według porządku Melchisedech / o Melchisedech chleb y wino ofiarował.

To: P. Chrystus co y Melchisedech ofiarował / iedno i; Melch prosił chleb y wino / a P. Chrystus ciało y krew swoje pod osobą chleba y wina.

c. Aug. in Psal. 33. Conci. 2.

Pan ofiary Aaronowe odmienił / a na to miejsce ofiarował ofiarę nowego zakonu / według porządku Melchisedech.

1. f Li. 83. quæst.

2. Quæst. 41.

3. g Mfey ś. od p. Chrystusa ustawiona / onymi słowy / To czynicie / to jest / ofiarować na pamiątkę meki.

b Idée Ciui. Del Lib. 17. cap. 20. f Psalm 39.

Obacz Hieronim.



Lib. 5 de Demō:  
Iir. Evangelica  
Cap. 3.

Melchisedech tel  
fo chleb / y wino  
ofirował.

Kaptani nowego  
zakoŃu sprawnia  
ofiary według po  
rządki Melch.

w 1. Moy. w 14.

in Quact. in Gen.  
Co to jest wo: lug  
porządki Melch.

Malachias w 1.

Iren. libro. 4.  
cap. 32.

Iust. Dial. cūrip  
Vile auctorita:  
tes Canisii.

Samuel w 12.

Matth. w 26.

Matth. w 14.

Lukasz w 22.

Do Żydow w 9  
y w 10.

Jedna była ofi  
ra krwawa na  
krzyżu / ktorey się  
ofiarowała. Po  
macta dŃcie ta  
ofiara nie krwa  
wa przy ołtarzu

Aug. Epist. 23 ad

Bonifac. Episc.

Do Rzymian. w 5.

TatŃec y Eusebio Cesariensis: DŃwne powiada wypełnienie prorocтва / Kto się mu  
przypatrzy: iako Zbawiciel nasz P. Jezus / ktory jest ChryŃsus Boży obrzede  
Melchisedechowym / to co ku wrzędowi KaptaniŃkiemu naleŃy / miedzy ludzimi on  
przez Ńluga się odprawni. Bo iako Melchisedech bŃdac Kaptanem pogani  
Ńum / nie widziemy / aby kiedy cielesnych ofiar wŃwiał / oproci Ńamego winā y ch  
leba / gdy Abrahamowi bŃogosławił: tak Ńaprawde naprzod Ńam Pan ā Zbō  
wiciel nasz / ā potym ā / ktory od niego posłi Kaptani we wŃsŃtych narō  
dziech / według postanowienia KoŃcielnego / duchowny wrząd KaptaniŃwa  
sprawniać / winem y chlebem tajemnice dāta tego y zbawiennej krwie obŃo  
dza albo ofiarowa: ktoreto tajemnice Melchisedech tak dawno przed tym roz  
nat duchem Bozym / y wŃwiał figur przyŃtych rzeczy / iako y Moysesowe pŃsno  
Ńwiadczy kiedy mowi: y Melchisedech Krol Salem / wynieŃ Chleb y Wino  
(rozumiey na ofiary) bo był Kaptanem Boga nawyŃszego / y bŃogosławił A  
brahamowi.

¶ y Hieronim Ń. Gdy / powiada / mowi: Ty ŃieŃ Kaptanem na wieki / we  
dług obrzedu Melchisedechowego: tedy ofiary nasze w tym Ńlowie / Obrzedu /  
znāmonie: iŃ iuŃ wiecey według Aaronā nierozumnych ofiar zābŃiāc nie ma  
my: ale ofiarować ā lech / y wino / to jest / Ciāto y krwā Pana Jezusowe. Cpu  
Ńciam inne Doktory / Theodoretā / Epiphaniusa / Damascena / Theophilaeta /  
Eccumeniusa / Phocysa / Atanazyusa / y inne bezlŃczby / ktory tŃ figure Mel  
chisedechowej ofiary / o ofierze NŃŃey Ńwiercy takieŃ wykladaia.

¶ Toć jest ona cŃŃsta ofiara / ktora według Prorocтва Malachiasowego /  
na kaŃdem mŃysu od Pogānow mŃiāa być ofiarowana. Jako Ireneus wŃŃen  
Apostolski wyklada: Ji Pan ChryŃsus na oŃtātniej wieczerzy wŃiawŃŃy ā lech y  
wino / y wŃznawŃŃy ie Ciātem y krwā swoiā / nowego testamentu nowej ofiary  
nāuczył: ktora KoŃciol wŃiawŃŃy od Apostolow / po wŃsŃtych Ńwiecie / wed  
ług Prorocтва Malachiasowego / Bogu ofiaruie. Ciego y Iustinus Philozof  
y Meciennik Ń. y Chryzostom / y Clemens wŃŃen Piotra Ń. y Augustyn / Hiero  
nim / Eusebius / Damascenus / y wŃŃŃey poŃpolicie poŃwiadczaia.

¶ Toć jest ona wieczerza ā wŃŃawicna ofiara / o ktorey w Daniela Ńciā nāpŃsano /  
iŃ ma trwać / āi do dŃiā Ńadnego / gdzie dopiero od AntychryŃta bŃdzie zepŃo  
wana: iako miedzy inŃŃymi Chryzostom / y Hippolitus BŃŃup y Meciennik Ń.  
wykladaia. Co gdy tak jest / pātrŃz iŃŃto nie Ńa przelāncy AntychryŃtowi / k  
rzy iā iuŃ pŃsować poczynāia. Te tedy ofiary nowa / na oŃtātniej wieczerzy  
ChryŃsus / iako nawyŃŃy Kaptan / ā Kaptan na wieki / według obrzedu Mel  
chisedechowego / postanowił. Tey swoich Apostolow napierwey nāuczył: y  
przetoi / niechciał mieć inŃŃych przyteyŃprawnie / iedno Ńamych dwānāŃcie Apo  
stolow / iako trzy Ewāgelistowie iāŃnie opŃsua. Tym Ńamym restazał / aby  
cŃynili to co on tam cŃyni: to jest / aby takieŃ wŃiawŃŃy Chleb / y Wino poŃ  
wŃzali / poŃwieciwŃŃy ofiarowali / ofiarowawŃŃy y Ńami poŃzywali / y innym ro  
zdarwali na pāmiatke tego. To / prāwi / cŃynicie na pāmiatke moie. A ktorymi  
Ńlowy / tāmŃe ie Kaptany poczyni / y dā im moc poŃwŃiacānia / ofiarowānia /  
y rozdawānia tego Sakramentu: iako to mieyske wŃŃŃŃet KoŃciol Boży zāwŃdy  
rozumia / y wyklada. Ale mi Ńnadi rzeciesz: Ji Paweł Ń. pŃŃac do Żydow mo  
wi: Ji iednā byā ofiara wŃtagānia: ā iŃ Ńie Pan ChryŃsus cŃŃsto ofiarować nie  
mŃiā: bo by inācŃey był cŃŃsto cierpieć mŃiā: ā iŃ raz tylko jest ofiarowan / na  
zŃlādzenie grzechow wiela ludi: ā iŃ iednā ofiara dokonał na wieki tych ktory  
bywāia poŃwŃiceni. Na toć tak krōtko odpowiem z Augustinem Ń. AcŃ Pan  
ChryŃsus raz jest Ńam w Ńobie (to jest / onym widomym obŃyćciem / ā ona  
krwawa ofiara na Ńmierć na krzyŃu) ofiarowan: (Bo wŃŃawŃŃy od wŃmātych /  
iŃ wiecey nie wŃiera y Ńmierć mu wiecey pānować nie bŃdzie. Bo iŃ wŃmā  
grzechowi / toć ras wŃmā) Ale teŃ przecie w Sakramencie / nie krwawym ā nie  
widomym ā nie ŃmāwŃtelnym obŃyćciem / nie iedno na kaŃde ŃwŃeto wielkono

one / ale y



one/ ale y na każdy dzień ludzom ofiarowan bywa : y nie myli sie ten / który zo-  
pytamy odpowie/ że go ofiarują.

¶ A Chryzostom lepat / pisać na toż miejsce Pawła świętego tak mowi : A  
my iakoż : izali nie ofiarujemy na każdy dzień : ofiarujemy w prawdzie / ale to czy-  
nimy na pamiątkę śmierci jego. <sup>a</sup> A tej ci to iedna iest ofiara / a nie wiele ofiar.  
A iako iedna / nie wiele : Bo iż ras iest ofiarowana / ofiarowana iest do świa-  
tnice świętych : ale ta naša ofiara iest wzor a wizerunek oney. Tożci zawśse ofia-  
rujemy : nie dziś innego Bąranka a iutro innego : ale zawśse tegoś iednego. A  
tak iednąś to iest ofiara / dla tej przyczyny. <sup>b</sup> Bo ażas dla tego / iż na wielu mie-  
scach ofiarowana bywa / wiele Chrystusow iest : Żadnym obyżaiem : ale wśse-  
dzie ieden Chrystus iest / y tu zupełny zostaje / y tam zupełny : iedno Ciało. <sup>c</sup> Bo  
iako / choć go wśedzie ofiarują / iedno Ciało iest / a nie wiele ciał : tak tej iedna  
iest ofiara. A Biskup naš on iest / który ofiarę nas oczyszczającą ofiarował : tej  
ci y teras ofiarujemy : która y na on czas ofiarowana / nie może być strawiona.  
A to co czyniemy / dście sie to na pamiątkę onego co sie stało. <sup>d</sup> Bo nam tak roz-  
kazał mowiąc : To czynicie na pamiątkę moie. <sup>e</sup> Nie inśa tedy ofiarę / iako  
Biskup ( starego zakonu ) ale tej zawśse czynimy : albo raczej pamiątkę oney  
( iedney ) ofiary sprawujemy. To Chryzostom ś.

¶ Gdzie naprzód obacz roznicę między tą powszednią ofiarą / która ofiaruie-  
my co dzień na ołtarzu / a między oną / która ras na krzyżu Chrystus ofiarował /  
iakoż iuż nigdy więcej nie będzie ofiarował : Bo ona na śmierć ofiarowana by-  
ła / a ta na pamiątkę śmierci. <sup>a</sup> Drugie obacz iako Chryzostom dowodzi / iż y ta  
y ona iedna iest ofiara. Bo toż prawe y żywe Ciało ofiarują na ołtarzu / które  
ras na krzyżu ofiarowane było : acz nie tenże iest obyczaj ofiarowania. Y dla  
tegoś te ofiary naše zowie wzorem / kształtem / albo wizerunkiem oney / co na  
krzyżu była. Bo tam Pan Chrystus prawdziwie był ofiarowan / prawdziwie  
cierpiat / y prawdziwie umarł : ale tu onego co sie tam dśiało / iakoś represen-  
tacja / to iest / wyrażenie / albo okazanie bywa. <sup>b</sup> Na koniec powiada / iż co w tej  
mierzce Kościół czyni / to z Pańskiego rozkazania czyni : który ono Ciało które  
sam ras na śmierć ofiarował / na pamiątkę śmierci swojej / nam wśtawicznie  
ofiarować kazał.

¶ Nie inaczej y Theophilactus y Oecumenius Grecy Doktorowie toż  
miejsce wykładają. Y Theodoretus wczyniwszy to pytanie : Gdy / powiada /  
y Kaptanstwo zakonne koniec wzięto / y Kaptan który iest według porządku  
Melchisedechowego / ofiarę ofiarował / y wczynił aby inśe ofiary nie były po-  
trzebne : Ciemuś Kaptani nowego zakonu Mśey ś. ofiary sprawują. <sup>a</sup> Na to  
wonet sam że tak odpowiada : Ale iasna rzecz iest tym / którzy wrzecząch Bo-  
skich są wycwiczeni / żeć my nie inśa ofiarę sprawujemy / ale oney iedney / a zba-  
wienney ofiary pamiątkę czynimy : Bo nam to sam Pan rozkazał iest mówiąc.  
To czynicie na pamiątkę moie.

¶ Y przetoć o Chrystusie rzekł Bog przez Proroka : Tyś iest Kaptanem na  
wielki. Bo iako Oecumenius mowi : Ugdoby był nie rzekł / o oney ofierze / kto-  
ra sie ras na krzyżu stała Ina wielki : mając wzgląd na dśięysze Kaptany / przez  
których posługe Chrystus ofiaruie / y bywa ofiarowan / który na ostatniey wze-  
cierzezy / nauczył ich takowey ofiary. Tym sie Theophilactus pięknie zga-  
dza / gdy tak piśe. Ale ciemuś rzekł na wielki : Ji sie y teras Pan Chrystus z tymie  
Ciałem / które za nas ofiarował / do Boga Ocy przyczynia. Albo iż ta ( Mśey  
ś. ) ofiara / która sie dśie na każdy dzień / y będzie na wielki przez slugi Boże czy-  
niona / samiego Pana ma Biskupem / y Kaptanem : y owśem y sama ofiara / któ-  
ry sam siebie za nas poświęca / y łanie / y rozdawa. Bo ilekroć sie to dśie /  
tedy śmierć Pańska przepowiadana bywa. A tak zostawa Chrystus Kaptan  
nem na wielki : ponieważ wieczny a nieśmiertelny iest. Bo wierzymy / że y te-  
ras sam siebie zawśse ofiaruie przez slugi swoje.

Chrysost. Homi.  
17 ad Hebr.

Ofiara powśse-  
dnia Mśey ś w  
Kościele.

Taż ofiara na  
krzyżu co y na oł-  
tarzu / iedno iż ur-  
bym obyżaiem.

Christus na wśe-  
lu miejscach ofia-  
rowany tenże  
Christus iest.

Obacz choć sie  
ras Christus ofia-  
rował na śmierć :  
ale przećie y teras  
tenże ofiarowan  
bywa gdyż to ied-  
na iest ofiara.

Pan Chrystus  
Kaptanem kazał  
ofiarować.

Lukaś w 22.

1.  
Roznicę między  
ofiarą krzyżową /  
a ołtarszową.

2.  
Jedną ofiarą  
krzyżową y ołtas-  
rżową  
Exemplar.

3.  
Mśa ś. z Pań-  
skiego rozkazania.  
Theophil. in cap.  
10 ad Hebr.

Theodoretus in  
cap. 8.

Nie inśa iest ofi-  
ara naša od o-  
ney na krzyżu.  
Lukaś w 22.

Oecum. in cap. 5  
ad Hebr.

Christus przez ka-  
ptany sprawuie ofi-  
arę na wielki we-  
dług porządku  
Melchi.

Theophil. in cap.  
5 ad Hebr.

Przez Kaptany  
sam siebie Chry-  
stus na wielki ofi-  
aruie.

w 1 do Kor. 2.  
Idem in cap. 7.



Vide Auctorita.  
Canisij.

¶ In te pisma / y świadectwa / ktorych jest barzo wiele / opuszczam dla troszkości. Ale y z tych dosyć sie okazało / co Pan Chrystus na ostatney wieczey czynić raczył / z Apostołmi swymi / y czemu te naswietła ofiare postanowił / y iako ich nauczył czynić / na pamiątkę swoje / tak długo / aż sam przyjdzie sędzić żywe / y umarłe.

## Część Wtóra.

O używaniu Sakramentu podie  
dną osobą.

Kościół nigdy bła  
dzić nie może.

Matheus w 26.

Jan w 15.

Matheus w 28.

w 1 do Tim. w 3.

Matheus w 18.

Nigdy P. Chry  
stus nie rozkazał  
wszystkim przy  
mować pod obo  
ją osobą.

Argument Od  
świeckiego prze  
ciw iedney osobie  
Odpowiedź Cy  
pryan s.

Matheus w 26.

Marek w 14.

Lukas w 22.

Matheus w 26.

Nie darmo Pan  
samy dwanaście  
Apostolów  
miał na ostatczey  
wieczery.

Pan Apostolów  
nauczył nowe  
oficary.

¶ Leż tu Paweł s. oboje osobe Sakramentu / to jest / y chleb y kielich wspomina / y mowi: Niech sie pierwey sprobue ciowiek / a tak dopiero z chleba onego miech pożywa / y z kielicha pije: Sita ludzi gorza sie tymi słowy / y śmieia ścować / y potępiać Kościół Boży / i od niewiedzieć iako dawnych czasów pod iedną tylko osobą ten Sakrament zwykt rozdawać tym / ktorzy oltarzowi nie służą. Jakoby Kościół w tey mierze pobłdzić miał / który iednak nigdy z błądzić nie może. Abowiem w nim sam Chrystus przebywał / aż do skończenia świata: temu obiecał y zesłał Ducha s. który gi wzywał do prawdy / y mieskał w nim na wieki: przeciw temu żadne wliczki piekielne / żadne Kacerstwa / żadne błędy / grzechy / okrucieństwa nigdy nie przemoga / gdy jest filarem / a wtwierdzeniem prawdy: a kto go nie słucha ma być za poganina / y iako nogrzebnika.

¶ Przetoż ani w tym / ani w czym innym / Kościół nigdy sie obłądzić nie mógł / ynie maś o tym iadnego Pańskiego rozkazania / żeby wszyscy choć nie Kapłani / pod oboją osobą przyjmować mieli. Ale słuchajmy iako Szatan przez Mnisztry swoje / na wierne Boie bje. Nie inaczej iedno iako pierwey na głowie naszego Chrystusa wderzył. Spuść sie / powiada na dot / zapytaj Kościoła powód naszego / nie bądź Papieżem / a wskaż napisano / pójcie z tego wszyscy. O fałszerze Ewangelii / a wykładacze Kłamiwi (Cypryan s. mowi) ostatki pisma kłada / a przodek opuszczają / czasem pamiętając / a czasem zdradliwie wykręcając: a iako sami od Kościoła odcięci są / tak sentenciam iednego mieśca obcinają. Ażak nie iasnie Matheus mało wyśsey napisał: Gdy już był wieczor / siadł Pan Jezus z dwunastu dwunastu. y Marek: A gdy już był wieczor / przysiedł Jezus dwunastu. y Lukas: A gdy przysła godzina / wsiadł / y z nim dwunastu Apostolów. Złacz to teraz z onym / co po tym napisano / pójcie z tego wszyscy: albo iako y Łukas s. stoi: Bierście / a rozdzielcie między sobą: tedyć trudności żadney / ani wątpliwości nie będzie. Abowiem każdy wnet obaczy / i Pan Chrystus samym dwunastu Apostołom mowił / pójcie z tego wszyscy. Ktore przykazanie oni tamże wnet zpełnili / iako Marek pise: i pili z niego wszyscy / y po dziś dzień pełnia wszyscy Kapłani / a potomkowie Apostolscy: ktorym sie naszey ofiary Nfey świętey mieć nie godzi iedno pod oboją osobą / iako sam Pan Chrystus nauczył y postanowił. Rzekł ci też Pan rychto potym do tych Apostolów: Wy wszyscy zgorzycie sie ze mnie tey to nocy: a wždy tego rozumieć nie możecie / iedno o samych Apostołach / do ktorych to mowił.

¶ Niemniemayże aby sie y to z trefunku przydało / że trzy Ewangelistowie te lidzbe dwunastu Apostolów tak pilnie opisali. Abowiem iasnie tym znaczą / i to do Apostolów samych mowił / ktore tamie rowey ofiary naszymi Kłaniami postanowił / iakośmy w pierwszey części dowodnie słyseli. Widu sie A dwersarzom iasne słowo Boże / wszyscy: azaś nie także iasne jest mało wyśsey napisane słowo / Dwunastu: Azaś nie tego Boga oboje słowo jest: Złaczmy oboje spotu: pójcie z tego wszyscy / y dwunastu ktorzyście zemna siedli: będziecie tu o co swarzyć: Ale ci tylko patrzą na to słowo wszyscy: a ono Dwunastu iako ślepi omijają.

¶ Kład to / ktorym rzeczono jest pójcie / i za tymże nie rzeczono. To czynicie:

Y na drug



**N**a drugim miejscu: Idźcie/ a nauczajcie wszystkie narody/ a krzćcie je. **N**aż się na drugim miejscu: Których grzechy odpuscicie są im odpuszczone/ a których zatrzymacie/ są zatrzymane. Jeśli tedy wszystkim/ chociaż Łańkom należy/ to słowo pijać: tedy też wszystkim Łańkom będzie należało to czynić. To tedy y prostym chłopom/ y niewiastom/ y dzieciom/ y siewcom/ y krawcom/ y katom na konie rozkazano/ aby ciyli/ to jest/ aby Sakrament poświęcali/ ofiarowali/ rozdawali/ aby wezyli/ aby Krzćili/ aby odpuszczali/ y zadržali grzechy. Toć tedy nie po Kaptaniech/ gdyś ledą Łańk/ y ledą niewiastą wżad Kaptanśki odprawać moje ża czym patrząy co ża rżad/ co ża Babilon/ co ża confusia/ co ża pomieszanie będzie?

**U**stawionoć w prawdzie ten Sakrament/ aby gipod osobą chleba y winy przyimowano: ale aby gi tak od wszystkich przyimowano/ te nie naidzieśnigdzie rosta/ ono. Ustawionoć y Sakrament matieństwa świętego dla wywiedzenia płodu/ a rozmnożenia rodzaju ludzkiego: ale żeby już przeto wszyscy w matieństwie żyć: albo ci którzy już są w matieństwie/ wszyscy płod wywodzić/ wszyscy się rozmnażać mieli/ tegoć nie rozkazano: gdyś matieńkom wolno jest z polnego zewolenta żyć powściągliwie/ a w strzymać się od spraw matieńskich żeby lepiej w modlitwach/ y w poście Bogu służyć mogli. **A** co wiecey k rzeczy naszej służy/ uśtawit był Pan Bog w zakonie starym/ aby mu żawśe przy każdej ofierze ofiarowana była pewna wiara maki y winy: ale żeby każdy który ofiary pożywał/ miał też kosztować winy/ tego nie rozkazano: y owśem sami Kaptani tylko wino pili.

**A** toć była figura tego Sakramentu: Jako y Baraniek on wielkonocny/ y Manna na puszczy: którego oboiga pożywali Żydzi tylko iedząc: o picciu piśmo nie wspomina.

**Tu** by ktorzeć: iż iesli samym Apostotom Pan mówił: Pijcie z tego wszyscy: tedy też samym mówił. Bierście/ a iedźcie: to tedy prości ludzie/ ani pod iedną osobą przyimować nie mają. Ale słuchay mato: Prawdać/ żeć do samych Apostotow oboie mówił: ale wnet je przydat: To czynicie na pamiatke moie. **O** toś maj Pańskie rozkazanie/ aby to czynili co on czynił/ to jest/ wżiawşy chleb żegnali/ poświęcali/ ofiarowali/ y inszym rozdawali/ iako im Pan rozdawać raczył. Ale żeby przed obiema osoboma albo pod iedną inszym rozdawali/ tego nie rozkazał/ ale to ich śasunkn poruczył.

**N**iemniemayie/ abyć y sami odsciępienicy tego nie bacyli. Wśak sam ich żerst Luter (którym Szatan/ iako wichrem iakim/ to iadowite powietrze y te burzki w Kościele wzruszył czasow naszych) nie tayo co mówił: Żas to nie są własne iego słowa. Pięknieby w prawdzie było oboiey osoby Sakramentu wszystkim wywać: ale iż Pan Chrystus w tej rzeczy nie iako potrzebnego nie rozkazał: tedy lepiej jest pokoiu y iedności/ która nam wśednie rozkazał/ naśladować: a niżli się o osoby spierać. Toćci y drudzy iego towarzysze rozumieli: y dziś którzy między nimi iaki rosadek a baczenie mają/ tak to perwie widia/ iż na tym nie nie jest ku zbawieniu/ iesli Łańk pod iedną/ albo pod oboią osobą Sakrament przyimuie: gdyś o tym Chrystus nie nie rozkazał: iako to na co własnym oczyma patrzą/ y czego się rekomą dotykaia. **O** owśem sam je Luter na drugim miejscu tak piśe: Nie rzekłem/ anim radził/ a ni to jest/ intencja moia/ aby ieden/ albo kilka Biskupow własną mocą/ mieli komu począc rozdawać oboie osoby: aś by tak na powszechnym Concilium uśtawiono.

**A** coś wżdy ża przyczyna/ czemu się ci tak upornie kielicha/ iakoby ku zbawieniu potrzebnego dopieraia? Powiemci troćko/ a prawdziwie. Nie darmo ieden zacny Doktor powiedział: żeć Dyablu tylko pociatkow/ a diury potrzebą/ natrudniemy mu począc. Ale skoro mu namniemy drzwi otworzyś/ że dostanie pociatku żaszkodzenia/ tedyć on wnet ostatka do każe/ wnet wszystkiego swoim dowcipem doidzie/ y rozprzestrzeni granice swoje. Takżeć y tu/ nie szuka nic in-

Matheus w 18.  
Jan w 20.

Takci kiedyś wezyli Depusiani Odszczepienicy/ y po nich Marcin Luter.

Ingae jest uśtawieć Sakrament pod oboią osobą/ a inga rostażać wszystkim tak przyimować.

1.  
w 1 do Kor. 7.

2.  
w 3 Moy. w 8.

w 2 Księg. Moy= 3eś. w 12.  
Psalm 77.

Samym Apostotom P. Chrystus kazał iesć y picć: ale y inszym rozdawać też kazał.

Y sami Odszczepienicy wyznawiaia/ że oboia osoba nie jest ku zbawieniu potrzebna. Luterowe świadectwo o iedney osobie do cehow

Luther in declar. Eucharist.

Czemu się kielicha niektórzy dopieraia.  
Chrysost. in Epi. ad Ephes.



Nie dbać Szatan/iesli kto pod jedną albo pod oboją osobą przyymuie/ bele nie w Bościele.

Sathanas 7. Adversarius.  
Dialohus 1. Calumniator.

Luther Libr. de formula Missae.  
Luter roztęko na despect Kościoła w czynił.

Szatan nie zawzięty Chrystusowi / y Kościołowi / przeciwnia.

Matheus w 4

Concilia Constantinensie y Trydensie

Concilium nosi na sobie osobę Kościoła w wytkniętę.  
Matheus w 18.

w Drzybo. w 6.  
Łukasz w 11.  
w 1 do Korint. w 14.

nego tymi swary/iedno początku rozerwania/ a odstapienia od Kościoła Bożego: Ktorego (niestety) nie mógł z inąd śladniey pojąć / iedno gdy z tego Sakramentu/ktory jest Sakrament iedności/znak zpoleczności/zwiąsk a iedności/uczynił przyczynę roztargnienia / materia rozerwana / poduszczenie swarów.

¶ Niemyl je sie na tym mniemając / aby to Szatana obrazato / gdy kto pod jedną osobą Sakrament przyymuie: albo ieby sie oto bärzo starał/aby gi pod oboją przyymowano. Wiec on dobrze/ co na iednym Concilium Kościoł postanowił: i; chocia kto pod jedną chocia pod obiema osoboma przyymuie: byle według obyczaju/ a według wstawy Kościoła Bożego/ tedy to pomaga godnie przyymuacemu ku zbawieniu. A tak anić go iedna osoba dolega / ani sie o oboje wiele frasuje: ale gdy sie to dzieie w Kościele/ gdy sie dzieie z posłuszeństwa/ gdy sie dzieie według wstawy/ a obyczaju Kościoła powszechnego/ i; tak dopiero/ a nie inak pomaga wiernym ku zbawieniu: toć jest co go bärzo boli/toć jest/ co aby nie bylo/on sie wśelakim obyczajem stara. Co rozumieśc. Zawidyc Szatana muät być Szatanem: to jest/ przeciwnikiem:bo sie tak z Zydowskięgo wyklada. Chce sie tedy z przeciwniać Chrystusowi / y Głowie y Ciału. Jest wstawy / y obyczaju Ciała Chrystusowego / to jest Kościoła powszechnego / aby pod iedną osobą przyymowano: on chce pod obiema. Jest wstawy / y obyczaju Ciała Chrystusowego / Kościoła Bożego / aby pod obiema osoboma przyymowano: tedy on chce albo pod jedną/ albo pod żadną. A chceš slyśc same Bestya słowa swe stawiająca: Tak ci ona przez wybrane swe naczynie mowi: Gdy by kiedy Concilium wstawilo przyymować Sakrament pod oboją osobą: mybyśmy żadną miarą nie chcieli oboiey przyymować: y owsem tam dopiero/ na despect Concilium / chcielibyśmy albo pod jedną / albo pod żadną / a młakie pod oboją przyymować: a prawie za przeklectwo takie mieć / ktorzyby dla poważności a wstawy takiego Concilium / oboiey wywali. A wiec to nie Szatanistie słowo / na despect Concilium: Nie widziš je z cjemu ia Szatan wiedziec. Nie byby kielich Łankom pozwolono: ale na despect Chrystusa Głowy / y Kościoła Ciała iego/ chce / aby wśysko wstawam iego przeciwno czyniono. Szatan ci jest / Chrystusa Głowy y Ciała przeciwnikiem jest/ Antychrystem jest. Przetoż cokolwiek przez wsta Kościelne Chrystus postanowił: choć to widziš / i; bärzo dobrze / a wedle słowa Bożego postanowiono jest: tedy on przecie z wśyską mocą / a to mowia rekoma y nogoma zawzię sie temu przeciwniać wśilnie: a iako sam na on ciäs/bedac tej Głową Ciałą swęgo/ Głowie nasęy Pami Chrystusowi: tak y teras przez cionki swe / cionkom iego oneš prosięte śpiewa: Jesiś jest Synem Bożym / iesli chceš być prawym Ewangeliktem / spuśc sie na del: z ska p z tego miasta Bożego na wysokię gorze zbudowanego / ktore sie nigdy zataic nie moie: z spuśc sie z nęci / a z podania Kościoła powszechnego. Nie Kościoła / ale ty mnie sluchay: Nie co sie iemu widi/ale co mnie/ to czyn. Wśak jest napisano: Plićcie z tego wśyscy. Wstawilo Concilium / przyiat to Kościół Boży/ aby pod iedną osobą przyymowano: ty na despect Concilium / ty przeciw Kościołowi pod oboją przyymuy.

¶ A coš wždy jest/ prze mity Bog/ Concilium porządnie zgronadszone/ iedno święty a powszechny Kościół Boży: O nim ci mowi Chrystus: Ji kto Kościoła nie slucha / miewie go za Poganina y Jawnochrześnika. A tu oto Antychryst przeciwna śpiewa: Ji iesli kto poważności Concilium/ to jest Kościoła wslucha / niech przekletym bedzie. A moieš być co kiedy iśnemu słowu Bożemu przeciwniešęgo: je iu y ślepi widziec moga / i; w tym tak wielkim roślerku a zaburzeniu o kielichu/ nie fuła Szatan nie innego/iedno początku Odświeżeniešwa/ przyczyny roztargnienia/powodu od Kościoła odlaczenia: Gdyš on jest o ktorym Prorok powiedzial / i; między bracia zaröse rozruch czyni: O ktorym y Pan Chrystus mowi: Ji kto zemina nie zgronadza / ten rozprasa. A z drugieš strony Pan Bog nas / nie rozruchow / nie swarów / nie roślerkow / ale



zgody/ pokoju/ iedności/ y miłości Bogiem iest: ktory y dla tego umarł/ aby  
syny Boie/ ktorzy byli rosproszeni/ zgromadził w iedność: je iuz żaden wierny  
cłowiek nie w tym watpic nie ma/ że to iasne słowo Dyabelskie a nie Boie  
iest/ ktorzym kto nie iniego/ iedno roztargnienia/ a odlaczenia od Kościoła szuka.

¶ Rzeczies: A wśak w pierwszym Kościele pod oboia osoba przyymowano/  
iako sie y z tego Listu Pawła s. pokazuiet Prawda: ale y pod iedna takież przyi-  
mowano: iako sie z Ewangeliey/ y z Dziejow Apostolskich pokazuie. Dawat  
Paweł Koryntom pod obiema: dawat Hierozolimczykom Jakub pod iedna o-  
soba. O czym nie bylo żadnego Pańskiego rozkazania/ w tym każdy postępował  
wedle myśli swojej. Y owsem y sam Pan Christus onym dwiema Zwolenni-  
kom/ ktorzy nie byli z liczby Apostolorw tego/ w Emaus miasteczku pod iedna  
osoba Sakrament rozdawał: kiedy wsiadłszy z nimi/ iako y na ostatniej Wiecie-  
rzy) wziął chleb y iegnat/ y łamał/ y podawał im: y wnet sie oczy ich otworzy-  
ły/ y poznali go/ a on tudzież zniknął od nich. Tamci im Kielicha podać niemogli.  
Bo skoro im chleb podał/ wnet sie otworzyły oczy ich/ wnet go poznali/ y wnet  
zniknął od nich. A teści to prosty chleb nie był/ ktory taka moc miał/ że skoro go  
wkusili/ wnet były oczy ich otworzone: ale Sakrament Ciała y Krwie Pańskiej  
pod osoba chleba. iako to Augustyn/ Chryzostom/ Theophilakt/ Beda/ y inšy  
Doktorowie Kościelni wtasnie wykładali. Iako y ono w Dziejach Apostol-  
skich/ gdzie pisze Łukasz święty: iż oni pierwsy Chryściáni po w niebo wstąpie-  
niu Pańskim/ byli ściecni a trwali w nauce Apostolskiej/ y w spoleczności ta-  
miania chleba/ y w modlitwach. Y troche niżej powiada: Na każdy dzień trwa-  
jąc iednostajnie w kościele/ a chleb po domach łamiac/ brali pokarm z rado-  
ścią: to iest/ naprzod sie bawili modlitwa a nabożeństwem: potym przyymo-  
waniem tego nasławieńskiego chleba: nakoniec też z radością tych pospolitych po-  
karmow pożywali. tak iako y teraz po wśyskim świecie Chryścianie czynia. A  
iż łamali a rozdawali Sakrament po domach/ ta przyczyna była: iż sie im w ko-  
ściele Żydowskim iestcie nie godziło: a w iednym domu wśyscy sie zmieścić nie  
mogli/ że i b kilka tysięcy bylo: a co dzień to ich więcej zarwie przybywało.

¶ Na drugim miejscu tenże Ewangelista wspomina/ iako sie w Tiedzieli  
byli zeskli na łamianie chleba: gdzie Paweł s. kazanie aż do pułnocy uczynił: a by-  
ło wiele świec/ albo kagancow w wocerniku/ gdzie sie zgromadzili. Tamże  
Paweł wśtrześiwszy umarłego/ łamał chleb/ (to iest/ Sakrament pod osoba  
chleba rozdawał) y sam też pożywał: y przewołosy rozmowe aż do dnia/ tedy  
precz poiachał. Ktore wśyskie miejsca o Sakramencie perwie sie rozumiec  
musia/ chocia Kielicha żadney rozmianki pisano tam nie czyni.

¶ A teści to za tym nie idzie/ iż tak było w pierwszym Kościele/ żeby y dziś ta-  
kież być miało. Boć wiele przed tym w kościele bywało/ co dziś ani być ma/ ani  
może. Był ten obyczaj w pierwszym Kościele/ iż dziatkom maluczkim/ skoro po-  
krzcie/ Sakrament dawano: a to nie bez obrony słowa Boiego. Bo choć przy-  
wiedziess ono pismo/ piszcie z tego wśyscy. choć też ono: Jeśli nie będziecie poży-  
wać ciała Syna cłowieczego/ a pić krwi tego/ nie będziecie mieć żywota w sobie:  
tedyc sie zda/ że oboie nie maiey dziatkom/ iako y inšym dorosłym należ. Bo  
któć mowi/ Wśyscy/ teni nikogo nie wyymuie. A wždy to kościół dla słusnych  
przyciwn/ a zwłascz dla wieczności Sakramentu/ dawno iuz odmieniał. Ciego  
y sami Heretycy sprawiedliwie zganić nie mogą: gdyż ani samy dziatkiem Sakra-  
mentu nie dawali.

¶ Był też y drugi obyczaj około tegoż Sakramentu/ że ludzjom przystępia-  
cym Ciału Pańskie w rękę podawano/ (według onych słow Pańskich: Bierz-  
cie/ iedzcie/ to iest Ciało moje.) a chorym lepał/ y inšym ktorzy doma byli/ przez  
ładą kogo/ y przez chłopców/ y przez niewiaśty Sakrament posyłano: Ale iż sie  
w tym wielkie nieuczciwości zawadzały/ odmienit y to Kościół Boiy/ y rozka-  
zał/ aby ni od kogo inše/ iedno z rąk Kaptanśkich ten Sakrament ludzie przyi-  
mowali.

W pierwszym Ko-  
ściele tak pod ied-  
na osoba/ iako y  
pod oboia przyi-  
mowano.

Łukasz w 24.  
D. Christus zwol-  
nionym po ied-  
na osoba Sakra-  
ment rozdawał.

Y inni Apostolo-  
wie po wniebow-  
stąpieniu Pańsk-  
im w Dziejach w 2.

w Dziejach w 10

Nie wśysko dziś  
tak ma być/ iako  
było w pierwszym  
i. Kościele  
Odmiana pierw-  
ka około rozda-  
wania Sakram.  
Matheus w 26.  
Jan w 6.

ii.  
Odmiana wtora  
Łukasz w 22.



iiij.  
Odmian i trzecia

w I do Kor. 11.

iiij.  
Odmian i czwar

v.  
O wmywaniu  
nogi i s i e i e s t p a n  
s i e r o s t k a z a n i e / a  
w i d y g o E w a n g e l i c y  
n i e c h o w a s i a : a t e g o s i e n a s  
p i e r s i a / c i e g o P a n  
n i g d z i e n i e r o s t k a z a t .

N i e m i e s t P a n s i e k i e g o r o s t k a z a n i a  
o p r z y m o w a n i u  
p o d o d n a o s o b a .

K o s c i o l m i a l z a  
w a s i e m o c s a f o s  
w a c s . S a k r a m e n t o  
w e d l e c z a s u y p o t r z e b y .

w I do Kor. 4.

D r z y c z y n y c z e s i  
m a K o s c i o l p o d  
i e d n a o s o b a S a k r a m e n t r o z d a w a .

2.

3.

4.

C o m a K a t h o l i c t r z y m a c o i e d n y  
a b o o d n e y o s o b i e

morali. ¶ Byłci y w Koryntow ten obyczaj / iako tu z Listu Pawła święte go stykasz / i przy rozdawaniu Sakramentu / wiecierze albo kotącey pospolite w Kościele sobie Chrześciani sprawowali. Ale i się y to wezle obracać było po cieto / i bogatszy uboższych nie ciekali / i sobie czasem drudzy ( iako y dziś Ewangelikowie ) na tych wiecierzach dobrze podpijali / a drugim głod mrzeć dopuszcjali : i Kościół Bojego w przystorney wciwłości nie mieli / odmienit to Paweł s . y nowy porządek rozdawania Sakramentu postanowił : iako to mało nas iey obiecał byt mówiąc : J i m i e r z e c y / k i e d y d o w a s p r z y y d e / s a m r o z r z a d z e y p o s t a n o w i e .

¶ N i e w s p o m i n a m / j e s a m P a n C h r y s t u s n a o s t a t n i e y w i e c i e r z y s i e d z a c c h l e b p o s w i e c i t / y s i e d z a c y m A p o s t o l o m i u i p o w i e c i e r z y r o z d a w a t . A d n i s K a p t a n i r a n o / a n i e g d z i e i n d z i e i e d n o w K o s c i e l e / y n a O l t a r z a c h p o s w i a c a i a / y l u d z i o m n a c z e j o S a k r a m e n t r o z d a w a t a : a w i d y n i k t o t o n i s t o w a n i e m o w i .

A c o i e s t r z e c i w i e t k a : w m y ł P a n C h r y s t u s p r z e d r o z d a w a n i e m t e g o S a k r a m e n t u n o g i z w o l e n n i k o m s w o i m : y n a u c z y ł i c h s w o y m p r z y k ł a d e m / y i a s n y m i s t o w y r o s t k a z a t / a b y t e j t a k i e j c z y n i l i : c i e g o a n i b a c i a / a n i w s p o m i n a i a c i c o s i e t a k w s h e t e c z n i e K i e l i c h a d o p i e r a i a . W i e c c o w y r a j n i e P a n r o s t k a z a t m o w i a c : y w y m a c i e i e d e n d r u g i e m u n o g i w m y w a c : t e g o s i e j a d e n n i e w p o m i n a . a c i e g o P a n n i g d z i e n i e r o s t k a z a t / t e g o s i e z t r z a s k i e m y w r z a s k i e m n a p i e r a i a . B o w k a z m i / g d z i e w i d y r z e k ł A p o s t o l o m : D a w a y c i e / a l b o r o z d a w a y c i e l u d z i o m t e n S a k r a m e n t p o d o b o i a o s o b a / i a k o y w y p o d o b i e m a o s o b o m a p r z y m o w i e c i e : a l b o c o t a s k o w e g o / c o b y s i e t a k r o z u m i e c m o g ł o ? R z e k ł c i w p r a w d z i e d o n i c h p r z y s t o l e / P i c i e z t e g o w s y s c y : a l e j a d e n t a k i m p r o s t a k i e m n i e i e s t / j e b y n i e r o z u m i a ł / i t e s t o w a t y m w t a s n i e n a l e ż a / k t o r z y z n i m p r z y s t o l e s i e d z i e l i . B o o i n s y c h t a k b y b y t p o w i e d z i a ł : N i e c h a y p i a z t e g o w s y s c y . A c i y t o i e s c i e / c h o c b y t a k b y t r z e k ł / n i e b y t b y d o w o d d o s t a t e c z n y / j e b y t o p i c i e m i a ł o b y c p o d o s o b a w i n a : g d y i y p o d i e d n a o s o b a w S a k r a m e n t e / y d u c h o w n i e t y ł k o / m o e k a ż d y y c i a ł o P a n i s k i e i e s c / y k r e w p i c / y z u p e l n e g o C h r y s t u s a p r z y m o w a c / y p o y w a c .

¶ K t o r a t e d y m o c a w c z y n i ł K o s c i o ł B o j y / i z d i a t k e m m a ł u c z k i m o b i a t p o s i y w a n i e / a s w i e c k i m r o z n o s e n i e / y r o z d a w a n i e t e g o S a k r a m e n t u / c h o c t o w p i e r w s y m K o s c i e l e b y w a ł o : k t o r a m o c a i n s y c h r z e c y n i e m a ł o o d m i e n i ł / t a j t e j m o c a / y d l a s ł u s n e y s y c h p r z y c z y n / o d t i ł k u s e t l a t w s t a w i ł / a b y w s y s c y k o r z y O l t a r z o w i n i e s ł u ż a / p o d i e d n a o s o b a p r z y m o w a l i : g d y i t a k p o d i e d n a / i a k o y p o d o b i e m a z u p e l n y C h r y s t u s i e s t / z c i a ł e m / z d u s z a / y z B o s t w e m s w o i m . A z b a w i e n i e n a s i e i s c i e n i e w o s o b i e / a l e w t y m k t o r y s i e p o d t a o s o b a z a m y ł a / w P a n u J e z u s i e C h r y s t u s i e z a w i s ł o . A z a j n i e K o s c i o ł o w i z l e c o n o i e s t s a f a r s t w o s w i e t y c h S a k r a m e n t o w ? J a k o y P a w e ł m o w i : T a k o n a s n i e c h a y r o z u m i e c i a l u d z i e / i a k o o s ł u g a c h C h r y s t u s o w y c h / a o s a f a r z a c h t a i e m n i c / a l b o S a k r a m e n t o w B o j y c h . M o g ł t e d y y t y m S a k r a m e n t e m s a f o w a c / i a k o n a l e p i e y r o z u m i a ł : z w e t a s c z a m a i a c d o t e g o w i e ł k i e a p o w a ż n e p r z y c z y n y . N a p r z o d d l a n i e s k t o r y c h O d s c z e p i e n c o w / k t o r z y b l u z n i l i / j e b y p o d o s o b a c h l e b a s a m o C i a ł o b e z e k r w i e / t o i e s t t r u p : a p o d o s o b a w i n a / s a m a k r e w b e z c i a ł a / t o i e s t / p o s o k a b y c m i a ł a : i a k i c h s i e y d n i s p o t r o s e z a w a d z a . g d y i m y w i e r z y m y / y w i e r z y c m a m y / j e p o d i e d n a o s o b a i e s t z u p e l n y P a n C h r y s t u s / y z c i a ł e m / y z d u s z a / y z B o s t w e m s w o i m : i a k o y s a m i h e r e t y c y w y z n a w a i a . D r u g a : i z w i e l e l u d z i i e s t / k t o r z y w i a n a n i e t y ł k o p i c / a l e y w o n i a c n i e m o g a : k t o r z y a l b o p o d i e d n a / a l b o p o d j a d n a o s o b a p r z y m o w a c m u s z a . T r z e c i a : i z w i e l e k r a i n b y ł o / y d n i s i e s t / w k t o r y c h o w i n o b a r ż o t r u d n o . C i w a r t a / d l a n i e u c z i w o ś c i i a k i e y t e g o S a k r a m e n t u : a b y k r e w P a n i s k a w c i z b i e a w w i e ł k o ś c i l u d z i / a l b o w p r z e n o s e n i u d o c h o r y c h / n a s e m i e w y l a n a n i e b y ł a : a b y n i e s t r w a ś n i a t o / g d y i e d l a c h o r y c h c h o w a i a : y d l a i n s y c h t y m p o d o b n y c h p r z y c z y n .

¶ A t a k / b y m n i e p r e d l u i y ł / w y z n a w a y m y z e w s y s t k i m K o s c i e l e m B o j y m : i z l u b k t o p o d i e d n a / l u b p o d o b i e m a o s o b o m a p r z y m o w i e / b y ł e z d o z w o l e n i e m /

a w p o s



á w posłuszeństwie Kościoła Powśednego/ tedy jest pożyteczno godnie przyymuacym tu zbawieniu. Bo/ iako Augustyn powiedział/ nie w Sakramenciech winą jest/ ale w odstąpieniu od Kościoła Bożego. Nie toć tobie szkodzi/ je pod obiemá/ albo pod iedną osobą przyymujesz/ ale gdy przeciw wstáwie á zachowániu Kościelnemu przyymujesz/ je sie od spoleczności á powśedności wiernych páńskich oddzielasz: toć jest co áie psuie/ toć jest co áie y potępi/ iesli sie nie vyznás.

¶ A chceš wiedzieć/ iako to cieški grzech/ Náuczy cie ono srogie á niezwyčajne skáranie/ ktorým dla tey samey przyczyny Datána/ Kore/ y Abironá Pan Bog stráśliwie porásił. Ażá grzech był ofiarowáć áżá grzech był kádnąć: wśáak to wśáystko jest chwálá Boża/ od niegoś samego rośkazana. Ale i; to oni osóбно czynili/ i; cudzy vřząd sobie przywłászcjali/ i; przeciw porządney zwierzchności/ przeciw Moysesowi y Aaronowi powśstawšy/ od nich odstąpili: chocia; iednego z nimi Boga wierzyli/ y chwálili: chocia; tenże zakon chowali/ y tegoś Boga wzywáli: á wśády dla tego tylko/ i; sie od Káptana Bożego oddzielili/ rośpádał sie siemá pod ich nogámi/ á otworzywšy gebe sáoni pośártá ie/ y z namiotámi/ y ze wśáystká ich máietnościá/ y żywo do Pieltá zstąpili przepádszy siemie. A widziš je iako to jest cieški grzech/ chceć osóбно od Kościoła Sakramént przyimowáć/ y osóborne Zbory zgromádzáć/ y nowe nabożeńśtwá sroić: á iako to sroździe Pan Bog karze:

¶ Tego tedy grzechu ták cieškiego/ á nie Kielichá/ ani obozey osoby/ rádzec á byś sie wiarował: á przeciwná oney Szátańskiey przez Lutrá Sentencyey/ trzymaj/ y ták mowit: I; iesli Concilium porządnie zgromádzone/ ktore osóbe Kościoła Powśednego nośi/ pod obojá osobá przyimowáć rośkazuje: tedy iá z wielká vřciwościá y z wielká ochotá Chrystusa przez wśtá iego rośkázującego słucháć bede. Ale iesli to ten wśtáwi/ ktory bywšy Mníchem/ á wieczná czyśtość Bogu poślubiwšy/ záśie przeciw ślubu y przysiędze swoiey/ wśáystek wśtyd y bóráśń Boża porzuciwšy/ z Mniśká sie potumał/ y názwáł to pocziwym Mniśenśtwem y tośem niepokálanym: co jest omierzłym cudzołóstwem/ y tośem psótá splugáwionym: taki ktory iesli to wśtáwi/ tedy iá ná despekt Szátanowi/ ktory to pzezeń wśtáwuię/ albo pod iedną/ albo pod ádną/ á nákanie pod obojá osobá przyimowáć bede: á prawie zá przeklećtwo mieć tákowe/ ktorzyby z rośkazania ták tego Apostáty obozey pożywáli.

¶ Táki sie káždemu prawemu Chřeściáninowi w tey mierze obchodźić przyśtoi/ á tych pocziátkow Dyabłu nie dopuścáć: pámietać co sie tym dośtáło/ ktorzy sie pierwey o obozey osóbie swórzili/ je rychto potym Chrystusa z obozey vtráćili. Bo i; wietśá cześć tych Confesionistow dñsieyśych nie wierzy/ jeby co było w tym Sakramencie/ iedno prośty chleb/ á prośte wino. Co áci okrutne bluźnierśtwo jest/ áleśmy zá tym/ nieśtetyś/ iesze okrutnieyśego rychto doćzekáli: je wyniściwšy Sakraméntá/ náloniec y niebo wyniściżyć/ y Syná Bożego z Máięstátu swo<sup>o</sup> strácić niezbojni ludzie vśiluiá: bluźniáć Bośtwo y przedo wieczność iego: y krádnáć mu ont chwátę/ ktora miał v Oycá/ pierwey niśli świát stworzon był.

¶ A obáć wielká chytróść á zdráde Dyabellśá/ i; gdy chce ludśi náimowić/ jebyim Kościół obiatul Sakramentu/ on im sám cáty Sakramént krádnie/ á miáśto niego Bálwan swoy wystáwuię. A ktorýmśe tego fortelem dochodzi: A to tym. Bo i; Sakramént nie mośe być od ládá cśłowieká spráwion y poświęcon/ iedno od samego Káptaná: y to tym porzádkiem á sposobem/ ktorego Pan Chřstus ná oślátniey á tajemney oney wieczery náuczył Apostóły swoie/ to jest przez ofiáre/ y przy ofierze: iákośmy w pierwśey cześci okazáli. wiet Szátan przez Lutrá/ Ofiáre y z Káptánśtwem tedy mogł wygládnąć/ y Mśá świétá bálwoschwálśtwem á brzydkóściá námierśenśá názwáć. Czego áby był śnádniey doświódł/ nápiśáł kśáśki przeciw sámemu Kanonowi świétemu/ z ścieżerego á stráśliwego bluźnierśtwá złożone. Zá czym to vrośło/ i; iego Sekty Mniśtrowie

nigdy

w 4 Moysze. 16.

Jako cieški jest grzech od Kościoła odstępowáć/ á osóborne nabożeńśtwá sroić.

Jako má Bálholif trzymáć o vřymániu świétego Sakramentu.

Do ckiego náłoznieć pocziátki Od ściepienśtwá wychoźá.

Jan w 17.

fortel Szátańśki/ ktorým y Sakramént náświęcy wyniścił/ y bálwoschwálśtwo wprowadził.



nigdy Kanonu nie czytają: ale czynią coś innego/ co im Luter podał: czym nie gdy niemoga chwalebne Sałramentu sprawić ani poſwiecić. A temu nie ſa Kaptany/ gdy nie ſa porządkie na to poſwiecenie: że też y z tej ſtrony Sałramentu ſprawować nie moga. A ieſli ktorzy między nimi ſa poſwieceni/ tedy ci nie ſa inni / iedno zbiegowie naſzy/ ktorzy z Koſciota Porządne na Sekty zućiekali: a przetoż też iż y prawo Kaptanſkie ſtracili. Ani też chcą z Koſciotem poſwiecać Sałrament onym obyczaiem/ ktorzy Apoſtoli od Chriſtuſa wzięli/ a Koſciot od Apoſtoli. A tak co oni ludziom podawają/ toć żadnym obyczaiem Sałrament nie ieſt/ żadnym obyczaiem nie ieſt Ciało Boże/ ale proſta wieczerza/ proſty chleb a wino. Co iż Kalwiniſtowie dobrze rozumieją/ też gi takież zową/ y żadney mu pociechoſci wyrządzać niechcą. Lecz Luterani dają leko ciężey grzeſa/ ktorzy w proſtym chlebie Białochwałſtwa ſtroją. Wiſiſz/ co Dyabeł tymi ſwary zbroił: że nie tylko Sałrament wynieſiſz/ nie tylko wykradł prawdę iego/ ale y Białochwałſtwa wprowadził/ żeby ludzie proſty chleb za Ciało Pańskie częli y przyymowali.

¶ A tak gdyż żadnego Pańſkiego roſkazania/ ani żadney uſtawy Pańſkiej nie wiſimy/ żeby kto nie ſłużyć Otłarżowi/ z Kielichu pić miał: gdyż ſłyſzimy/ iż y ſam P. Chriſtus/ y Apoſtoli iego/ tylko pod oboją chleba Sałrament rozdawali: gdyż o tym nic nie wątpimy/ że nic wiecey nie ieſt pod obiema / iedno iako y pod iedną oſobą: pod ktorą takież iako y pod oboją zupełnego Chriſtuſa przyymujemy/ y też takież y dobrodzieyſtwa otrzymać możemy: gdyż y to iako nie wiſimy/ że w tym ſwarze o obojey oſobie/ niczego innego Szatan nie ſuka/ iedno aby ſobie dziure tylko w dachu koſcielnym wciſnit/ ktoraby ſie iako byſtry ſtrumień/ ze wſyſtka mocą wſyſteł wlać a wedrzeć mogł. Zgadzaſmyſz ſie z Koſciotem/ a nie ſpieramyſz ſie z nieprzyiaciomi krzyż Pańa Chriſtuſowego: ktorzy/ co on wſpołił przez krew ſwoię/ a co zgromadził przez śmierć ſwoię/ to oni roſpraszają wſtawiają. Nie ſwarzmyſz ſie o oſobach/ ktore nam do zbawienia nie pomoc nie moga: abyſmy takież/ iako y oni/ Chriſtuſa nie ſtracili: y do bluźnierstwa Należyteſtu iego przywiedzeni nie byli. Ale do czegoſmy przyſli/ wedle rady Pawła ſwiętego/ w tymże trwając iedno rozumieſmy wſyſcy. Tak ſie ſtanie/ że y my będąc ciałem duchownym Pańa Chriſtuſowym/ nie na wieczną śmierć Ciało Pańskie prawdziwe/ ale na żywot wieczny przyymować będziemy.

Do Philip. w 3.

### Suma tego kazania w krotkich naukach zamyſliona.

I.

**S**łyszales iż namileyſzy bracie/ co Pan Chriſtus na Wieczerzy oſtłatney czynił: iż tam nie tylko Sałrament/ a duchowny pokarm ku pożywaniu wſem wiernym uſtawił/ ale wieceynową a wieczną Oſiary nowego Teſtamentu według porządku Melchiſedechowego poſtłanowił/ y nauczył iey Apoſtoli ſwoich/ y czynić ią im takież roſkazał na pamiatkę ſwoię. ¶ Drugie obaczyteſ/ iż to roſkazanie Pańskie/ wſyſteł Koſciot po wſyſtkim ſwiećcie pilnie zachowuje/ aż do ciałow naſzych: że inaczey tej ſwiętey Oſiary nieſprawuje/ iedno iako iż Pan Chriſtus Apoſtoliom podał/ pod oboją oſobą. ¶ Trzecia: y toſ ſłyſzał/ że co ſie innych dotyczy/ ktorzy nie poſwiacają ani oſiarnią/ że ci y w pierwſzym Koſciele/ ciałem pod iedną/ ciałem też pod obiema oſobami przyimowali: a iż o tym żadnego roſkazania Pańſkiego nie maſz: iedno aby każdy/ tak w tym iako y w innych rzeczach/ Koſciota ſłuchał: a porządkow y obyczaiow iego pilnie naſładował. ¶ Czwarte: okazał ſie to dowodnie/ że ci niebożeta nie wiedzą czego żądają/ ktorzy ſie to wporne Kielichu domagają: a iako ich ieſt bardo wiele/ ktore tym ſiđtem Szatan miſternie a miżernie poſłowił.

II.

III.

III.

¶ Ale ty nadobrotliwyſy Pańie y Boże naſz/ ktorys na to z nieba zſtać raczył/ y dla tegoſ wmarł/ abyſ owieczki roſproſzone zebrał y zgromadził w iednoſć: y dla tegoſ ten naſwietły Sałrament poſtłanowił raczył/ abyſmy ſie wſyſcy iednym chlebem/ y iednym ciałem oſtłali/ ktorzy z iednego chleba pożywamy. Nie

Do Kor. w 10.

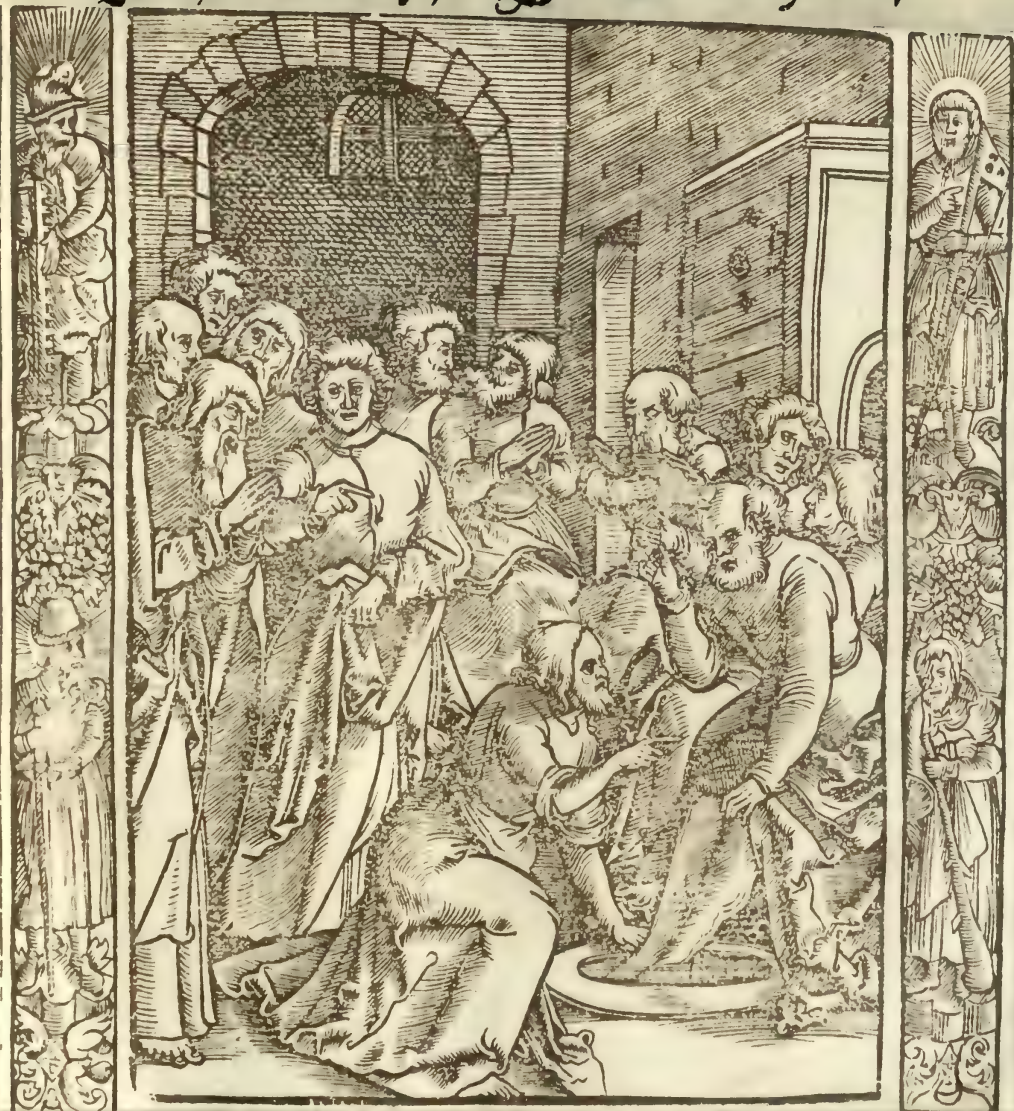
raczcie



raczże nas opuścić wiernych twoich / w tym niebezpiecznym zaburzeniu rozma-  
 tych wtedow: ale y le które już on okrutny wół piekielny rosprowił / raczż zaś ze-  
 brać do Kościoła twego święte / abyśmy wszyscy jedno byli / tak iako y ty z Oj-  
 cem swym jednoś jest: abyśmy tu żyjąc w zgodzie a w miłości Chrześcijańskiej / a  
 Sakramentów świętych godnie pozyskiwać / polym potrzebny ży-  
 wocie / onego wiecznego dostali. **U M E N.**



# Nā Wielki Czwartek Ewān- gelia / ktorā napisał Jan S. w rih. Kap.



**W** przed dniem świętym Wielkonocnym  
 wiedząc Jezus iż przysła godzina iego / aby  
 był z tego świata do Ojca: gdyż miłował  
 swe którzy byli na świecie / aż do końca ie mi-  
 łował. Gdy tedy wieczerali / gdy już był Dya-  
 bel wpuszcł w serce Judasza Symona Jśca-



Jan w 19.

rioli/aby go był wydat: wiedząc iż wszystkie rzeczy bat mu Wciec w ręce/ a iż od Bogá wybedt/ y do Bógá idzie. Wstat od wieczerzey/ y položyt odzienie swoje/ a wzięwszy prześcieradło przepasat się: potym nalał wody w miednicę/ y począł nogi umy- wać zwolennikom/ a wćierać prześcieradłem którym się był prze- pasat. Także tedy przybedt do Symona Piotra. y rzekł do niego Piotr: Panie/ tyż mi to nogi umywaś? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Co ja czynię/ ty teraz niewieś: ale będziesz potym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nog na wieli. Odpowiedział mu Jezus: Nie umyeli cię/ części ze- mna. mieć nie będziesz. Rzekł do niego Symon Piotr: Panie nie tylko nogi moje/ ale y ręce y głowę. Rzekł mu Jezus: Kto umy- ty jest/ nie potrzeba mu iedno żeby nogi umyt: bo jest wszystko czysty. y wy części iesteście/ ale nie wszyscy. Bo wiedział który to był który go miał wydać/ y przetoż rzekł: Nie iesteście wszy- scy czysti. Gdy tedy umyt nogi ich/ wziat na się odzienie swe: a siad- szy mówił zaś do nich. Wiecieś com wam uczynił? Wy zowie- cie mię Mistrzem y Pánem/ a dobrze mówicie/ bo jest nim. Ktżec iestliż ja umyłem nogi wasze/ będąc Pánem y Mistrzem: te- dy y wy winniście ieden drugiemu nogi umywać. Albowiem da- łem wam przykład/ żebyście iakom ja uczynił wam/ tak y wy czynili.

Jan w 6.

do Galát: w 6.

**W umywaniu nog / a niewymowney  
pokorze y miłości Syna Bżęgo: y onachwałę-  
bniejszym Sakramencie/ y przyczynach/  
prze które ostarwion jest.**

Przez Płł na  
ten świat zstąpić  
raczył

Łukasz w 12.



Jedzy innymi przyczynami/ dla których Płł naś miłościwy na ten nędzny świat zstąpić/ y tak się uni- żyć y tak wiele y czynić y cierpieć dla nas raczył: tak iedną jest śladź przednieyba/ aby był nędzne a oziębłe serce ludz- kie miłością. Bożę rozpalił. Tak iako sam u Łukasza mo- wi: Zemei ja przyszł do ogień spuścić/ a zakładać na świat a czegoż innego chce/ iedno aby się ten ogień zapalił/ y roz- szerzył? Ten tedy ogień założył Pan a zbawiciel naś dobro- tliwy/ czyniąc ludzom tak wielkie a tak niezliczone dobrodzieystwa/ a wysta- wiając tak znaczne okazania pokory y miłości: aby ietym sobie zniewolił/ a pra- wie im pościadł serce/ a spalił je w tym ogniu miłości. A iacz wszystkie sprawy żywota iego świętego Ktemu się ścigała/ ale ośbliwie one Ktemu Końcu Huzę/ które czynił przy dokonaniu chwalebnego żywota swego. Jako y Jan Ewange- lista s. lu znać daie/ mówiąc: Jż on umiłowałby Przyiacioli swe które miał na świecie/ na Końcu je ośbliwie umiłował raczył. Albowiem na ten czas uczy- nił im więcej dobrodzieystwa/ y daleko iasnier odkrył y otworzył im wielkość swej miłości. Lecz między tymi sprawami/ te dwie są przednieyba: które teyże

Jan w 15.

noey/



nocy/ ktorey też był wydan w rece nieprzjaciół swoich / uczynić chciał. Jedną / wmyślanie nog sługami a zwolewnikom swoim : a druga / ustawia tego naswieżego Sakramentu. Co takie a iasno każdy znać może / kto iedno pilnie obaczy przyczyny obojey tej sprawy : a wraży w siebie / czemu Pan wszystkie imie tymi dwiema sprawami / niewymowney pokory / a niewymowney miłości zapieczętował raczył. Co abyśmy dobrze pojąć mogli / stworzył ty sam następny Zbawicielu duszne oczyn nasze / a oświeć ie Boską twą światłością : abyśmy oglądali / co były za przyczyny ktore wzbudziły miłość serce twoje / ku tak niskiej a podłej posłudze : a ku ustawie tak przedziwney Świątości Sakramentu Ciała y Krwie twojej świętey.

## Część Pierwsza.

**N**ac uważać przy tak zacney sprawie / wiele znamienitych rzeczy : Pierwsza niechay będzie / ten przykład niewymowney pokory Syna Bożego : ktorego wielmożny Młajestat dla tego Ewangelista przypomina na początku tej Ewangeliey / abyśmy iasniey obaczyli wielkość tej pokory / porównawszy ją z tak wysokim Młajestatem. Jakoby tak mówił : Ten Pan / ktory wiedział wszystkie rzeczy : ten ktory był prawdziwym / a iednorodzonym Synem Bożym : ten ktory przyszedł od Boga / y wracał sie do niego : ten w ktorego rękach Ociec położył wszystko / niebo / ziemię / piekło / żywot / śmierć / Angioly / ludzie / dyabły / nakoniec wszystkie a wszystkie rzeczy : Ten ktory był w tak wielkim Młajestacie / był zaśie tak wielkim w pokorze / że ani dla wielkości możności swojej wzgardził tą sprawą / nog wmyślania : ani dla bliskości śmierci swojej / zapomniat tego aktu : ani dla wysokości swego Młajestatu wzbronit sie wniżyć do takiey posługi / ktora iest iedną z nantiszych y z napoślednieyszych ktore nam zwoyli słudzy naszy czynić. A przeto iako sługa / zwołt odienienie swoje / y przepasał sie / y wlał wody w miednice : y samje swemi własnymi rękoma / onemi ktore stworzyły niebiosy / onemi w ktorych Ociec niebieski położył był wszystkie rzeczy / poczał wmywać nogi w bogich rybitworow : a co nad nawietrza / nogi nagorżego ze wszystkich ludzi / nogi zdrayce onego ktory go był przedał. O niezmierna dobroci ! o niewyższa miłości ! o niewymowna niskości Syna Bożego ! Ktoby sie nie zadziwił / Ktoby sie nie zdumiał / widząc stworzyciela świata / rostkosa chwale Angiolor / Krola niebieskiego / Pana wszech stworzonych rzeczy / wpadłego w nog podłych ludzi : a co wielżego / w nog Judasowych ? Nie miał dosć na tym że zstąpił z nieba / y ośtał sie ciałowielkiem : ale chciał sie wniżyć ieżcie więcej / iako Apostoł mówi : Wozrywossy sie y wyniszczywossy sie obyczajem takim / że bedac w postaci Bożey / przjął na sie nie tylko ciałowieczą / ale y służebniczą postać / wyrzadzając posługę służebnikom własną.

**A** dziwował sie on Pharyzeusz / ktory Chrystusa na obiad był prosił / że dopuszczał nog swoich dotykać grzesney niewieście : miałac to za rzecz niegodną / a prożokowi nieprzystoyną. Ale o Pharyzeuszu / iesli ty masz za rzecz tak niegodną / że ten Prorok dopuszcza dotykać nog swoich tej grzesney niewieście : a co byś rzekł / gdybyś wierzył / że ten Prorok iest Bogiem ? A iesliby sie temu barzo zadziwować musiał / powiedzże mi dopiero co byś czynił / gdybyś wierząc że ten Pan iest Bogiem ( iakoż iest prawdziwie ) widziałbyś / że nie tylko dopuszczał grzesnym sobie nog dotykać : ale że on sam wpadłszy na ziemię wmywał nogi grzesnych ludzi iakoż daleko wietża iest / Bog niżli Prorok : a iako więcej iest wmywać cudze nogi / niż sie dać swoich dotykać ? O iako by sie był dopiero zadziwować / a prawie zdumieć musiał / byś to był wiedział a wierzył / co my dziś wierzymy ? Wierze iście / że y sami Angeli stali zdumiewossy sie / patrząc na tak wielką a ostatnią pokorę Syna Bożego.

**A** o błogosławieni Apostołowie / iakoż wy nie zadziwicie / widząc tak głęboką

Przykład wielkiej pokory D. Chrystusowej.

Kto.

Jan w 13.

Co.

Zako.

Do Philip. w 2.

Lukas w 7.



Dokora Piotro-  
wa.

Kto.

Co.

Komu.

w 2 Krole. w 6.

Cieleśny człowiek  
nie rozumie du-  
chownych rzeczy.Człowiek ma od-  
rzucić wszystkie  
zawady do służ-  
by Bożej.Sam przez siebie  
zdy ma dobrze  
czynić.Ciało P Chrystu-  
sowe iako naczy-  
stke prześciera-  
dło przyjeło w sie  
wszystkie grzechy  
a plugaństwa  
nasze.

w Pieśniach w 5

potore Pana a Mistrza swego: Piotrze co czynisz: a wiec ty przyzwolił: żeby Pan Młaiestatu nogi twe wmywał: Zdziwiwszy sie a zdumiawszy sie Piotr s. a widzac Pana swego przed soba kłeczącego/ poczał k niemu mówić: Ty Panie masz mi nogi wmywać: Ażas ty nie jest Syn Boga żywego: ażas ty nie jest stworzyciel świata: piękność nieba: rośkość Angiotow: lekarstwo ludzi: iasność chwały Oycowskiej: studnica mądrości Boskiej na wysokościach: a wiec ty mnie chcesz nogi wmywać: ty Panie tak wysokiego Młaiestatu y chwały/ chcesz wy-  
rządzać posługę tak wielkiej niskości: ty ktoryś fundował na swych gruntach ziemię/ y przyzodobił ją takimi diamentami: ty ktory zawierasz świat w ręce swojej/ obracasz niebiosy/ gruntuiesz ziemię/ dzielisz wody/ rozrządzasz czasy/ sto-  
suiesz biegi przyrodzone/ wbołogosławiasz Angioty/ sprawujesz ludzi/ y mądro-  
ścią swą kierujesz y miarkujesz wszystkie rzeczy. Ty mnie masz nogi wmywać: mnie ktorym jest człowiek śmiertelny/ kś ziemię a popiołu/ statek skąszenia/ stworzenie pełne marności/ nieumiejetności/ y infych niedostatków niezliczo-  
nych: a co jest nadewszystkie niedze/ ktorym jest pełen grzechów. Ty mnie Panie/ ty Panie wszystkich rzeczy/ mnie namyślemu ze wszystkich rzeczy: Wysokość two-  
go Młaiestatu/ a głębokość niedostatków moich/ cisna mnie do tego/ abychci na taką rzecz nie przyzwolił. A tak spuść miły Panie/ spuść na usługi te posługę: po-  
łoż to prześcieradło/ a obleci się w szaty swoje/ a wsiadł na miejscu swoim/ a  
mnie nog nie rącz wmywać. Patrzą aby się tego nie wstydzili y same niebiosy/ wi-  
dzac że ta ceremonia pokłada się im niżej niżli ziemi: ponieważ te ręce w których  
Ociec położył y niebiosy/ y wszystkie rzeczy/ ty je kładziesz pod nogi podłych ludzi.  
Patrzą aby się też nie wstydzili/ aby nie żalowali/ aby się nie gniewali prze to ws-  
zystką naturą stworzoną/ widzac że jest podłożona pod infie nogi niżli twoje.  
Patrzą by cie nie wzgardziła córka Saula Krola/ widzac cie tym prześcieradłem  
przepasanego by iakiego sluge: a nie rzekła/ że ona nie chce przjąć za oblubienicę/  
ani za Boga tego/ ktorego widzi umiowanego na tak podła posługę.

¶ Toć mówił Piotr iako człowiek/ ktory ięscie nie rozumiał/ ani smaku nę-  
dował w Boskich rzeczach: a ktory nie bacił/ iako wielka chwata była zamknię-  
ta w tey tak podłej sprawie. Ale Pan a Zbawiciel nasz miły/ ktory to dobrze  
wiedział/ a barzo pragnął zostawić nam tak dziwny przykład wielkiej swej po-  
kory/ wyrozumiał prostocie zwolennika swego/ a potem przedsię czynił co n. At-  
czynić. Zewolęł (mowi Ewangelista) szaty swoje. O wielka niewiedziećność a  
niebaczność rodzaju ludzkiego. Bog odrzuca od siebie wszystkie przekazy/ aby  
człowiekowi służył: a człowiek ich odrzucić nie chce/ aby Bogu służył: Jesli sie  
niebo tak zchyła do ziemi/ a czemuż się ziemia nie zchyli do nieba: Jesli nie prze-  
brane Pańskie miłosierdzie spuszcza się do nieprzebranej ludzkiej niedze: przecż się  
nie spuści wielkość niedze do wielkości Pańskiego miłosierdzia: Samie się prze-  
pasał/ sam wlat w miednicę wody/ y samże wmywał nogi Zwolennikom swoim:  
aby stał przykład wzietli ci którzy cnotę miłują/ a mają pieczę o duszach swoich/  
że nie mają infym zlecać wrzędów/ posług/ a wczynków miłosierdnych/ ale sami  
własną swą osobą mają ściągac ręce do każdej rzeczy. Bo iesli człowiek żada za-  
płaty sam sobie/ a nie na kim infym: tedy też słusnie sam z siebie ma czynić po-  
bożne a cnotliwe sprawy/ a nie przez kogo infego.

¶ Stuchajcie/ iako wmywamy im nogi/ ociera je onym prześcieradłem świętym/  
ktorym był przepasany/ a poyrzj troche wyiszej dusznemi oczyma/ a obaczysz  
tam wyrażoną tajemnicę naszego odkupienia. Patrzą iako ono prześcieradło ze-  
brało w się wszystkie brudy a nieczystość onych nog plugawych: a tak nogi zostały  
czyste/ ale z drugiej strony prześcieradło zostało wszystko zmazane a zepszczone.  
A coż jest plugawego nad człowieka poczętego w grzechu: a co jest czystiejsze  
tego y piekniejszego nad Chrystusa Pana: Namyśły moi/ iako oblubienica mo-  
wi/ bieluchny a rumiany wybrany z tysiacow. Otoż ten tak wybrany/ a tak  
czysty/ raczył przjąć na się wszystkie maktuty a plugaństwa dusz naszych: a wczyniwszy

ie wol



ie wolne y cyszte od nich / zostat sam / iako go widziś na krzyżu / zespecony y splu-  
gawiony od nich. Nie ma ani kr... / ani piękności / mowi Prorok / widzieliśmy /  
a nie było naci pożyżec. Zaprawdę on niost mdości nasze / a boleści nasze przy-  
iat y odniost na sobie : a myślny go mieli za tredowatego y skarane go od Boga / y  
wnionego. A przetoż sie słusnie dżiwowali Angeli tak niezwytkiemu plugaśtrou /  
y pytali y Izaiasza mowiac : Ciemu Panie czerwone iest odzienie twoie / ciemu  
tak splugawione a zespecone / iako tych ktorzy w prasie winne iagody tlocza /  
A gdy ; ta krew y te plugaśtrwa nie sa twoie / ale cudze / to iest grzechow naszych :  
powiedz mi Krolu nieba y ziemie / azaby nie słusniey ludzle / a niżli ty / mieli  
mieć zaptate swoje : azaby nie lepiey a nie przystoyniey leśec plugaśtrou w swym  
korycie / a niżli w tobie ktoryś iest swierciadio wśelakiey piękności : O namie  
tościwośy Panie / iakaz to iast a twoia / ktera przypedziła ciobie jedac duszy mey  
tak wielkiey piękności : iebyś mi ia był dat tak wielkim kośtem / a z utrata twey  
własney piękności : Ktory kiedy cżtoriek przesćieradtem złotem wysywanym /  
wterat mi se plugawa a na wiele sicut potluczona : Niechciec będzie za to / moy  
mily Panie / cześ y chwala wieczna : a niech cie zawśe chwala Angiolowie twoi :  
gdyieś sie sstać raczył iako śaćisko tego swiata / przhawşy na sie wśyskie plu-  
gaśtrwa y niedostatek nasze / abyśmy od nich wolni a oczyścieni zostali.

¶ Obacżcie prośe cie / iako prawnie na cżas Christus te posługe wczynić y okazac  
raczył / kiedy Zwolennicy iego pożeli sie spierac miedzy sobą / ktoby był miedzy  
nimi wietşy : ktora dysputacya albo sportke / y przed tym czynili : ani sie dali vle-  
czyć od tego defektu napominaniami / ktore Pan do nich słownie był wczynił : prze-  
toż dla wyzdrowienia tey choroby / przydal teraz drugie lekarstwo daleko mo-  
niysze samym wczynkiem : okazawşy miedzy nimi y dla nich ten wczynek / a przy-  
klad tak wielkiey pokory / mimo to wśysko co iuż był wczynił / y mial ieścież wczyn-  
nić. Gdyi dobrze ten Pan wiedział / iako iest ludzjom wielka potrzeba tey to-  
cnoty / a iako wielka iest niegotowość y przeciwnieństwo / ktore z swey strony ma-  
ia tu wypelnieniu tey : a przetoż chciał vleczyć tak cieşka chorobe tak mocnym  
lekarstwem.

¶ A nietylko nam zostawil przyklad Pokory / ale y Miłości. Bo wmywad nogi  
nietylko iest posługa / ale y okazanie miłości. A zwłascza iż to wczynił Zbawiciel  
nogam przjaciol swoich / mialo przed tym ni. li nogi iego byty przybite / y omyte  
we krwi : abyś stad obacżyl / iako iest twarda miłość sama przeciw sobie / a iako  
iastawa a dobrocliva przeciw drugim. Ten tedy przyklad miłości y pokory zo-  
stawil Pan raczył na swym Testamentie / iako za Mandat wśyskim wiernym  
swoim : zalecac im oney ostatney godziny / ieby ten mieli przyklad z niego / aby  
ieden drugiego tak miłowat / y tak cześtowat / iako ie on wmiłowac y wczestowac  
raczył. A ktorego ; inżego Zakonu / ktorego inżego Przykazania mial sie kto  
spodśiewac / z onych swietych pierśi pełnych dobrocliwości y miłosierdzia / nad  
to własneyşego : ktore inśe przykazanie zostawilby Ociec synaczkom swoim /  
iedno aby sie miłowali miedzy sobą : Toć przykazanie dat był swiety Patryar-  
cha Jozeph braciey swoiey / posylaiac ie do Egiptu / a mowiac im : Nie gnieway-  
cie sie na drodze. Idziecie w pokoiu / a nie czynicie przykrości ieden drugiemu. Toć  
byto przykazanie brata prawego / ktory prawdziwie miłowat bracia swoje / y  
żadal im wśego dobrego : ponieważ Zbawiciel nasz chce okazac też mi. dąc prze-  
ciw ludzkiemu narodowi / iako własney braciey swoiey / toż tu przykazanie daie :  
( ktore dla zacności Mandatem nazywa ) w ktorym nam rozkazuje to co nam  
nawiecey do pokoiu / do wśego dobrego / y do wśelakiey pociechy dopomoc ma.  
Bo gdyby to przykazanie bylo na świecie zachowano / bez pochyby zyliby ludzie  
iako w Raiu. A stad poznac moześ iakie sa przykazania / ktore nam P A N nasz  
wstawic a rozkazac raczył. Abowiem sa takie / y tak pożyteczne ludzkiemu rodze-  
iowi : iż iesli sie pilnie przypatrzymy / wiecyeśmy my powinni iemu za to co nam  
rozkazuje / niżli on nam za wypelnienie tego co nam rozkazuje : gdyi / puśćmy

Izaiasz w 53.

Izaiasz w 63.

Lukaś w 22.

Christus nietylko  
słowy / ale y wczyn-  
ki / y przyklady  
wczyn.

Miłość Pana  
Christusowa.

Miłość wiecey  
innemu niź so-  
bie folguie.

w 1 Mowy w 45

Pańskie Przyka-  
zania barzo spra-  
wiedliwe y poży-  
teczne.



na stronie zapłaty niebieska / która tym obiecuje / którzy czynią świętą wolę jego / nie mogli nam rozkazać żadnej rzeczy na świecie / którąby nam kiedy pożyteczniejsza była / iako to co nam rozkazał : Abyśmy się wespolek miłowali / tak iako on nas wmitować raczył.

## Część Wtóra.

Sakrament nasz święty / znak niewymownej miłości.

do Ephes. w 3.

**N** Le jeśli się wielka miłość Pańska okazała przy nog wmywaniu / tedy nie równo wielka okazała się też przy ustawie a podawaniu nasświetłego tego Sakramentu. Co abyśmy poniekąd zrozumieli / trzeba naprzód wiedzieć / iż żaden rozum ogarnąć / nieznając żaden użytek stworzony nie może wystosować wielkości miłości / która Chrystus ma ku Kościołowi / iako ku namilsey oblubienicy swojej : a z tym też ku wszelkiej duszy / która jest w łasce u niego : ponieważ ; taka każda jest też oblubienicą jego. A przetoż między innymi rzeczami / których pragnął y prosił Apostoł Paweł święty / ta też jedyną była / aby nam B O G dał poznać wielkość tej miłości / która jest tak nie przebrana : że przeżyła y przechodzi wszelką mądrość y dowcip stworzony / y wszelkie zrozumienie / by też y Angielskie było.

7.  
Ten Sakrament jest Pamiętnie.

Lukaś w 22.

**A** Chcac tedy ten nasłody Oblubieniec rozstać się z tym docieśnym żywotem / a odejść przez śmierć od Kościoła swego świętego / iako od własnej Oblubienicy swojej : aby ta niebytność nie była iey przyczyną iakiego zapomnienia swego / zostawił iey za pamiętnie / ten nasświetły Sakrament / w którym został tenie sam Oblubieniec : niechcac aby między nim / a między nią / był infty wspominek / któryby wzbudzał tę pamięć / jedno onie sam. Przetoż prawie na odcias mowił one wdzięczne słowa : Jilekroć to czynić będziecie / czynicie to na pamiętkę moję : abyście wspominali na one wielką miłość / którąm ja miał przeciwko wam : y na to wszystko / co ja teraz idę czynić y cierpieć dla zbawienia waszego.

2.  
Towarzystwo.

**A** Przy tym chciał Oblubieniec w tej niebytności tak blugiey / zostawić wdzięczne towarzystwo oblubienicy swojej / aby nie została sama opuszczona : y zostawił iey oto w tym Sakramencie / w którym zostaje samie oblubieniec. A ktożby mogło być lepsze towarzystwo / któreby iey był zostawić mogł?

3.  
Klucze do skarbu

Chryzostom.

Wielkie sąsiedztwo tych którzy tego Sakramentu nie radzi używają.  
w Przyp. w 19.

**A** Nad to : iż teyże godziny siedl na mek a na śmierć za oblubienicę swoją / y odkupić ją / y zbogacić ją okupem y zasługą nadrośsey krwi swojej : a iżby ona mogła / ilekroćby chciała zaiymać tego skarbu / zostawił iey oto klucze od niego w tym to Sakramencie. Bo iako Chryzostom s. mowi : Każda raz ilekroć przystępujemy do niego / tak rozumieć mamy / że przystępujemy przystąpić wsta do boku Pana Chrystusowego / abyśmy pili one krew nadrośszą / y stali się uczestnikami tej świętey tajemnicy. Obaczcie co to za ludzie / którzy dla kesa lenistwa opuszczają przysć na tak zacną a znamienitą kotacy / a stają się uczestnikami tak wielkiego a nieoszacowanego skarbu. Toć to są oni nieściesni leniwoy / o których Mistrz powiedział : Leniwy ciotwiek rękę w zanadrą kręje / a zdycha od głodu : a widy iey nie ściągnie do gęby. A któreś moje być wielkie leniwo / iako prze tak małą pracę ( iaka jest / przygotować się do tego Sakramentu ) zaniechac zaiymać skarbu tak wielkiego / który więcej wazy / niż to wszystko co kiedy B O G stworzył?

4.  
Recepta na Miłość.

**A** Pragnął iestcie nad to ten oblubieniec niebieski / aby był miłowan od swej oblubienicy nie lada miłością : a przetoż ustawił ten diwony pokarm / a diwną Receptę / takimi słowy poświęconą / że kto ją godnie przyymie / natychmiast będzie do krmion y zranion tą miłością. O tajemnico godna być wyrażona we wnetrznosci serca naszego. Powiedz mi ciotwiecze / gdyby się Brol tak bardo rozłowił iedney swojej chtoporony / żeby ją wiał za matlonkę sobie / y wciwnił ją

Brol



Krolowa a Pania tego wſzystkiego / czego on ſam ieſt Kroleſm y Panem : coſ ſie zda / coby to za miłość tego Krola przeciwno ieſt była : A gdyby ieſcie po małżeſtwie ona chłopowna oſiebla w miłości małjonka ſwego / a on to obaczywſzy chodziłby iak zginiiony / ſukał iak ieſt recepty dać ieſt ku ziedzeniu / ktoraby ia za palit ku miłości ſwoiey : wiec by to iuż nie ſalona miłość była / ktoraby aż do tego krefu przyſła : O Krolu nad Krolmi / a Panie nad Pany / iakoż na tym nie przeſtata zbytnia miłość twoia / żeś ty niedzna duſze moie / ktora była niewolnicza Szataniſka / raczył wziąć za małjonkę ſwoie : ale nad to / widzac ia iakoś oziebla w miłości / oſtawiles dać ieſt te diwne recepte na ſwiętſzego Sakramentu ſwego / poſwieciwſzy gi takimi ſłowami / że iuż ma moc przemieniać w cie duſze ktore ieſt pożywać beda / y rozpalic ie żywym płomieniem miłości. Nie ieſt żadna rzecz / ktoraby wiecey okazała cię miłości / iako gdy kto żada a pragnie by go miłowano. A gdyeś ty tak iadał y pragnął tey naſzey miłości / żeś ieſt ſukał prawie niezwykłymi ſpoſoby / ktoż od tad potym będzie śmiał wątpić o miłości twoiey : Pewniem ieſt tego moy naſtrodſzy Panie / iſ ieſli ia ciebie miłuię / ie ty mnie miłuię. Iſtem tego / ie nie potrzebuie ſukać nowych ſpoſobow na pociągnięcie tak dobrocliwego ſerca twoego ku moiey miłości / iakoś ich ty ſukał dla miłości moiey.

¶ Nad to / iſ on naſtrodſzy oblubieniec / miał cielesnie do czaſu opuścić oblubienice ſwoie : a miłość nierada dopuſzcza rozſtania y niebytności miłośnika ſwego : chciał ſie tak z nią rozſtąć / żeby ſie przedtę me do końca rozſtat : chciał tym ſpoſobem odiachać / ie przedtę pozoſtat. A iſ mu ſie nie godziło tak zgola pozoſtat / y oblubienicę iego na ten czaſ z nim odiachać nie mogła : nałaził oto ten diwny obyczay / ie chociaby on oſiedł / a ona zoſtata / żeby ſie przedtę nigdy nie rozſtali z ſobą. Dla tego tedy ten chwalebny Sakrament tak oſtawił raczył / aby przez ten poſróddek duſze ziednoczone / y duchownie weſi wcielone były / tak mocna zroziſka miłości / aby ſie ze dwu iedną rzeczą ſtata. Bo iako z pokarmu / a z tego ktory go pożywa / iedną ſie rzeczą ſtawia : tak tej pewnym obyczajem dzieie ſie z duſza a z Chryſtuſem : iedno iſ / iako Auguſtyń ſwięty mowi / nie on ſie w duſze przemienia / ale duſze weſi.

¶ Chciał ia tej ieſcie wiſcić y ubeſpieczyć / y dać ieſt ſant a zakład onego błogoſławnego dzieiductwa wieciny chwały : aby z nadzieją dobrą tak wielkiego / przeſtla ochotnie przez wſyſtkie trudnoſci a przeciwięſtwa miżernego żywota tego. Bo zaprawde niemaſi żadney rzeczy / ktoraby naſ tak ku wzgardzie wſyſtkiego co iedno ieſt na tym ſwiecie / przywieſć mogła / iako nadzieia błogoſławnieſtwa onego / ktorego mamy zażywać w niebie. Jako y ſam Zbawiciel znać daie w onych ſłowach / ktore przed mek ſwa mowił do Apoſtolow ſwoich : Byſcie wy mnie miłowali / tedybyſcie ſie weſelili z oſeſcia moiego / gdyż ia do Oycy idę. Jakoby rzekł : O wielkaſ to taſka / a wiele dobrego / ie idę do Oycy : bo acz ta droga do niego moie ſie zdać trudna / ie ieſt przez poſróddek biczow y ciernia / y gwoſdzi / y krzyż / y przez wſyſtkie meki y doległoſci tego żywota : ale to ieſt rzecz niewymownego a nieoſzacowanego zſtu y radoſci / doſtąć ſie do Oycy. A tak aby oblubienicę miała tej pewną a beſpieczną nadzieję tego tak wielkiego dobra / zoſtawił ieſt oto ieſt oblubieniec / tu iako w zakładzie ten ſkarb drogi / ktory tak wiele waży iako ono wſyſtko / czego ſie ondzie ſpodziewamy w niebie : aby nie wątpiła / ie ſie ieſt Bog ſam odda w oney chwale / gdzie iuż będzie wiecinnie żył w duchu : gdyż ſie nie odmowił tu na tym padole płaciu / poſi żył w cieles.

¶ Chciał teſ ieſcie Zbawiciel przed śmiercią ſwa Teſtament uczynić / a zoſtawić oblubienicy ſwoiey / iaką znaczącą a oſobną puſzczynę na ieſt lekarſtwa a ozdrowienie : y zoſtawił ieſt oto to / nad co nie miał nic ani droſſzego / ani pożyteczniejszego / coby ieſt był zoſtawić mogł. Zelaſł kiedy chciał zmiſnać z tey ziemie / zoſtawił plaſeć Elizeuſowi wojnowi ſwemu : iako ten ktory nie miał inſzego bogactwa / ktoreby mu był odkazać mogł. Ale Miſtrż a Zbawiciel naſ mity / kiedy

5.  
Sakrament ziednoczenia z Pánem.

6.  
Śant przylety chwały

Jan w 14.

7.  
Teſtament y puſzczyna.  
w 4 Brol w 11.  
Chryzoſtom.



chciał wstąpić do nieba / zostawił nam tu nie lada płaszc / ale Ciało swe naswiete-  
 się / pod płaszczykiem tego chwalebne go Sakramentu : y uczynił nas dziećmi  
 ( iako swe własne syny ) wszystkich starbow y załug / którekolwiek się w nim za-  
 myka. Z onym płaszczem przeszedł Elizeusz przez wodę rzeki Jordanu / ani wo-  
 tonawszy / ani się zmaczawszy : a z moca y łaski tego Sakramentu / przechodzą  
 wierni przez wody prozności / marności / y doległości tego mizernego żywota /  
 bez cieśkoci y niebezpieczeńści.

8.  
 Pokarm duszny.

Wielka potrzeba  
 tego pokarmu  
 dusznego.

¶ Chciał nakoniec zostawić duszom naszym dostateczne pośilenie / y opatrze-  
 nie / y pokarm / którym by mogły być wychowane. Abowiem nie imiemy potrze-  
 buie dusza swego własnego pokarmu / aby żyć mogła żywotem duchownym / ie-  
 dno iako y ciało potrzebuie pokarmu swego / dla zachowania tego żywota cie-  
 snego. Ciemu jeśli nie wierzyś / pytam cie / czemu ciało potrzebuie na każdy dzień  
 zwyciężne<sup>o</sup> pokarmu swego? Nie nadydziesz insey przyczyny : iedno iż ciepło przy-  
 rodzone trawi wstawicznie wilgotność przyrodzona / a materya tych ziemskich  
 ciał naszych : przetoż się musi nadstawiać a naprawować iedzeniem y pićm na ka-  
 żdy dzień / to co się ciepłem wymunie y trawi : bo inaczej rychłoby się skończyła lu-  
 dzka ślota / y przedkoby wstata moc ciłowieka każdego. O dajcie to w sechmoga cy  
 Panie / aby / acz nic / z tad ludzie poznali y wielką potrzebe ktora maia tego nies-  
 biekiego Sakramentu / y nieogarniona mądrość a miłosierdzie tego / który ci  
 wstawił : mieli by gi zaprawde w wietsey wadze y w wietsey wieczności. Wo-  
 dzali to nie jest rzecz wiadoma / że nośmny w tych wnetrznosciach naszych ono  
 škodliwe ciepło / a one przekteta goraczka / ktora za grzechem przysła na nas :  
 ktora wstawicznie trawi wszystko dobre / ktore jest w ciłowiecie : To co jest / co  
 nas wstawicznie ciągnie ku miłości tego świata / y czyni nas słonne a chławe  
 ku wśemu złemu / y rozpustcia nas po tych zwierchnich pociechach : a tym nas  
 z Bogiem rozlacia / y czyni ozieble w miłości jego : gnuśne y leniwe do wśego  
 dobrego / a ciute y predkie do wśego złego. Tui maiać w sobie tak wkorzmo-  
 nego tego nieprzeżytnego strawce / a wstawicznego burzce wszystkich duchow-  
 nej siły naszej : zali nie przystoi / aby się zarosie naprawiało / czego zarosie wbywa  
 Wo jeśli mamy wstawicznego skaziciela / a nie bedziem mieć wstawicznego napra-  
 wiciela : ztego insey czekamy / iedno wstawicznego wlotku / a za tym pewnego  
 upadku y śmierci. Ciego inaczej wywodzić nie potrzeba / iedno się przypatrzeć  
 obyczajom y sprawie ludu Chrześciańskiego / który na początku Kościoła pier-  
 wśego / kiedy zarody wiywał pokarmu tego / tedy tej prawie był z niego / y miał  
 siły nie iedno ku zachowaniu Zakonu Bożego / ale y ku podiciu śmierci dla nie-  
 go. Ciemuś się teraz po wieśey części umartym nadywier iedno iż nie pożywa  
 pokarmu swego : przetoż też od głodu umiera. iako y Prorok daie znać / kiedy  
 mowi : Dla tego lud moy był w niewola wzięty / iż nie miał znajomości o Bo-  
 gu : a słachciy jego poumierali od głodu / a pospolstwo jego pozdychało od pra-  
 gnienia. Dla tego tedy on Lekarz namiędrys / który był dobrze pomagał pulsowi  
 krewkości naszej / wstawił ten Sakrament pod osobami na potrzebniejszygo po-  
 karmu / to jest chleba y winy : aby sam sposob postanowienia tego / okazał nam  
 skutek y potrzebe jego.

3. Zdań w 5.

9.  
 Monstra Mi-  
 losci.

Wierka miłość  
 Pánsta / nuzli ma  
 ciężyska.

¶ Przypatrzcie się teraz / jeśli się kiedy mogła dać na świecie wietśa monstra  
 a wietśe kazanie miłości : iako to / że nam raczył Syn Boży swoje własne Ciało  
 y Krew zostawić na pokarm / y za lekarstwo. W wielu historyach czytamy o  
 niektorych matkach : ktore widząc się być w potrzebie a cieśkociach głodu /  
 targanety się na ciała swych własnych synow / aby siego nadiady : a dla wielkiej  
 chęci życia na świecie / braty żywot własnym dzieciom swoim dla przedlużenia  
 swego żywota. Tosiny nieraz w historyach czytali. Ale kto kiedy czytał / aby  
 matka synowi który umiera od głodu / miała dać za pokarm własne ciało swoje :  
 żeby sobie wciela nogę / albo ramię / aby dała jeść synowi swemu : żeby była okru-  
 tna sama przeciw sobie / chcąc być miłosierna przeciw temu : Niemaż też matki



na ziemi/ani była/ktoraby to kiedy uczyniła: ale Pan Jezus Chrystus/który nas miłuje więcej niżli matka/ dla ciebie/ o niedźny człowiecie/ raczył zstąpić z nieba: a widząc iżśś umierał od głodu/ a iżśś nie miał inšego obyciaiu/ którym byś był mógł być ożywiony/ by on był tobie nie dał swego własnego ciała: tu się oto wydaie łatom y na śmierć/ abyś ty żył z tego pokarmu. A nie tylko to raz uczynił/ ale wstawić chce aby się czyniło: y dla tego wstawił ten Sakrament/ abyś stał wyrozumiał drugi stopień ięście wietśey miłości: który ten jest/ iż iako on tobie daie zawsze tenże święty pokarm/ tak też jest zawsze gotow zapłacić za cie one pierwszą summe/ gdyby tego było potrzeba.

¶ Wład to wszystko masz obaczyć/ iż ten nasłachetniejszy naprawcą świata chciał przywrócić człowieka do pierwszey godności/ y tak go wysoko wynieść przez łaskę/ iako głęboko był upadł przez winę: a iako był wypadł z żywota który miał z Bogą/ ku żywotowi bydlecego: tak przeciwnym obyciaiem/ chciał aby z żywota bydlecego/ w którym już był został/ był podwyższone ku żywotowi Boskiemu/ który był utracił. Y dla tego końca wstawił używanie tego nasławieszego Sakramentu/ przez które człowiek sstawa się uczestnikiem Pana Boga swego/ y żywie żywotem iego. Tak iako sam Zbawiciel znać dał onymi dziwnymi a wysokimi słowy/ kiedy mówił: Kto pożywa ciała mego/ a pije krew moie: ten we mnie mieszka/ a ja w nim. A iako dla tego iżśś mój Ociec mieszka we mnie/ żywot którym ja żywie/ wszystko jest zgodny z żywotem Oycy mego/ który jest żywot Boży: tak y ten w którym ja mieszkam przez pośredek tego Sakramentu/ będzie żył iako y ja żywie: a tak już będzie żył nie żywotem człowieczym/ ale Bożym. Abowiem toć jest on najwyższy Sakrament/ w którym Boga cielesnie przyymujemy: nie aby się on w ludzkie przemienić miał/ ale aby się ludzie weń przemienili/ y stali się Bogami. Bo ten niebieski pokarm sprawnie w tym który go godnie przyymuje to/ co się w nim samym dzieie/ gdy go poświęcaia. Bo iako przez moc słow Bożych/ którymi ten Sakrament poświęcaia/ to co było pierwoy chlebem/ przemienia się w istotność Pana Chrystusowa: tak też przez moc tego świętego Sakramentu/ ten który był człowiekiem/ dziwnym obyciaiem przemienia się w Boga: tak iż iako on święty chleb jest iedną rzeczą/ a zda się być drugą: a iako inna był przed poświęcaniem/ a inna jest po nim: tak ten kto go godnie pożywa/ inšym jest przed przyjęciem iego/ a inšym po przyjęciu: y inšym się zda zwierzechu/ a inšym jest wewnątrz: to jest/ daleko wyższym y zacniejszym: ponieważ ma postawę człowieka/ ale Duchą ma Bożego w sobie.

¶ A ktoraż chwala może być wietśza nad tę? który dar kosztowniejszy? które wietśze dobrodzieystwo? które znacniejsze okazanie miłości? Niech umilkna wszystkie sprawy przyrodzenia/ y owšem niech umilkna wszystkie sprawy łaski: ponieważ ta sprawa jest nadewszystkie sprawy/ y ta łaska nade wszystkie łaski. O przedziwny Sakramencie/ co powiem o tobie! iakimi słowy cię wychwalać bede? Tyś jest żywot dusz naszych/ lekarstwo na rany nasze/ pociecha w cięskościach naszych/ pamiątka Jezusa Chrystusa Pana naszego/ świadectwo miłości iego/ klenot nakoſtowniejszy testamentu iego/ towarzystwo pielgrzymstwa naszego/ pociecha wygnania naszego/ węgle ku zapaleniu płomienia Boskiej miłości/ przodek do przyjęcia łaski/ wspominek królestwa wiecznego/ a śkarb nasdroższy żywota Chrześciańskiego. Przez ten pokarm łacisz się y iednoczysz duszą z oblubienicem swoim/ oświeca się rozum/ pamięć się ożywia/ wola się w miłości rozpala. Koskofsze się smak wewnętrzny/ mnoży się nabożeństwo/ rozpywaia się wnetrżności/ otwarzaia się też studnice/ koią się namietności/ dobre się chęci wzniecaia/ poſila się krewkość nasza/ y mocy dostaie/ aby wstąpiła aż na gore Bożą. A któryś użył może dostatecznie wyſłowieć zacności tego Sakramentu? kto będzie mógł godnie podziękować za takie dobrodzieystwa? kto się temi nie obleie? kto się nie rozpynie w miłości/ widząc Boga cielesnie z sobą złączonego? Stow nie zſtaie/ y rozum omdlewa/ wważaiać skutki a możliwości tego tak

wysokiego

10.  
Dziśniectwo  
Boswa.

Jan w 6<sup>o</sup>  
Człowiek godnie  
pożywający prze-  
mienia się  
w Boga.

Jako się ten chleb  
przemienia w cia-  
ło/ tak ten co go  
godnie przyimu-  
je przemienia się  
w Boga.

Chwały tego ś.  
Sakramentu.

Skutki a pożytki  
iego.



Co czynia ludzie  
nabożni w przy-  
mowaniu tego  
Sakramentu.

wysokiego Sakramentu. ¶ O iakie rozkoszy / iakie słodkości / iakie wonności żywota pobożnego czuje w sobie dusza sprawiedliwego człowieka / na ten czas kiedy gi przyymie? Niemaj tam na ten czas nic innego / jedno pieśni naważniejszej człowieka wewnętrznego / jedno wołanie żądzy zapalonych / dzięki czynienie / y słowa naśladowse ku cści a chwale miłośnika swego. Bo dusza nabożna mocą tego chwalebneho Sakramentu / wsiyska bywa wewnątrz obnowiona / y napełniona radością / nabożeństwem ochłodzona / pokojem nakarmiona / w wierze wzmocniona / w nadziei utwierdzona / y związana węzłami wieczney miłości z swym naślodzym Odkupicielem. A stad sie inieszta co dzień to goręcejša w miłości / mocniejša w pokusach / ochotniejša na prace / ostroziejša w sprawach y w obcowaniu / pilniejša ku dobrym uczynom / y chętlivša ku czystemu używaniu tego naślodsego pokarmu.

### Summa tego Kazania króciuchno na nauki zebrana.

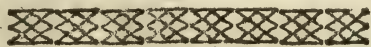
- I. **S** Cize sie tey wielkiej pokory / o miżerny człowiecze / od tego Pana y Mistrza swiego / który cie oto wiecey przykłady niili słowy wezy / a nie leń sie jużnie złożyć / a wsiyskie zarady odrzucić od siebie na posługę temu : a nie wy / os sie rekoma swymi sprawować uczynkow miłosiernych. Boć oto przykład zostawil / abyś takieś czynil. ¶ Druga pamiętać maś / iż iako ono prześcies radło przyleło w sie wsiyskie brud onych nog plugawych : tak Pan Chrystus przysiał na sie wsiyskie zmaży srośnych grzechow naszych. ¶ Trzecie pamiętać maś / dla czego ten naswietłszy Sakrament Pan nasz miłościwy tak wstawic raczył / aby był pamiętnym y towarzysztwem naszym / kluczem do skarbow tego / receptą na miłość / Sakrament iedności / fant albo wspominek przysley chwały / klenot Testamentu Pańskiego / pokarm wstawiciny dusz naszym / monstrą miłości / wejeśnictwo Bostwa. Takieś są dary twoie / o naślodzy Jezu / takie sprawy y rozkoszy twej świętey miłości / ktoreś ty zwyki wyczać przyiaciotem twoim / przez pośr zadek tego niebieskiego Sakramentu : abyśmy łostowawszy tak wielkich a tak potężnych rozkoszy twoich / wzgardzili te prozne a omylne rozkoszy tego świata.
- ¶ A tak otworzcie już teraz / o niezmierna miłości / otworz o Boska światłość / wewnętrzne oczy wiernych twoich / aby cie promieniami żywey wcioty prawdy poznali : a rączy ich serca rozszerzyć / aby przedziwney pokory y miłości twej pilnie naśladowali / a ciebie Pana swego w sie często a godnie przyymowali : aby tak będąc wprawieni a wycwiczeni od ciebie / szukali ciebie dla ciebie / y odpoczywali w tobie / y byli nakoniec przez pośr zadek tego Sakramentu zjednoczeni z toba / iako członki z głowa swoia / a iako łatorośle z macicą swoia : aby tak żyli przez moc twoie / y zżywali z płynienia skutkow łaski twoiey na wieki wiekow. **A M E N.**





**Wyznanie iáwne á iásne świę-  
tych Doktorów stárnych przedniejszych Kościoła Po-  
wżecznego/ Greckich y Łacinińskich: O prawdziwey  
bytności Ciála y Krwie Pánielicy w świętym Sák-  
ramencie pod osoba chleba y winá: á o istotnym prze-  
mienieniu chleba w Ciáło/ á winá w Krew  
P A N I naszego.**

Przećiw Berengáryanom/ Luteranom/ Zwinglianom/ Kálwi-  
nistom/ Sákramentarzom/ y inszym bluźnierzom tego nachwá-  
lebnieyşego Sákramentu: ktorzy prawdziwego Chrystusa z nie-  
go vtráćiwşy/ iákiegoś wchlebianego sobie vlepli: powiádáiác/  
że iest w chlebie/ álbo z chlebem/ álbo przy chlebie/ álbo pod chle-  
bem: álbo że przedśie chleb zostáie chlebem: álbo że iest tylko figu-  
ra álbo vpominkiem prawdziwego Ciála Pána Chrystusowego/  
gdzieś ná stronie bedace°. Ktore wşyştkie mowy şalone á zgor-  
şliwe/ z tego iednego błedu pochodza: iż o przemienieniu elemén-  
tow/ to iest chleba y winá/ w istote Ciála y Krwie Pána  
Chrystusowej/ z Kościołem trzymáć niechca.



**S. Cyrillá Arcybiskupa Hierozo-  
lmskiego/ króciuchne Kazanie o świętym Sákra-  
mencie: ná one słowa Páwła ś. Albowiem ja  
wziálem od Pána/ com też y wam podał.  
w j. Liście do Korynth. w 11. Káp.**



Tá sáma náuka błogosławionego Páwła/  
dosyć iest dostáteczná aby nas vpewnila/ a wiare ná-  
şe o Bożkich tájemnicach/ á świętych Sákramentach  
vtwierdziła: ktorzy estawşy sie godni/ estalićie sie  
krewnymi/ y powinowátymi Pána Chrystusowymi:  
to iest/ iednym ciálem y iedną krwią z nim. Albowiem  
on dopiero wolał: Jż oney noc y ktorey był wydan Pan  
iáś Jezus Chrystus / wziáł chleb/ á przeşegnawşy  
łamał y dawał zwolennikom swoim/ mówiac: Bierze-  
cie á iedzcie/ toć iest ciáło moje. Takieş wziawşy kielich/ á przeşegnawşy/ rzekł:  
Bierzcie á pićcie/ toć iest krew moia. A gdyś on sam o chlebie wyznawał y mó-  
wił/ że to iest ciáło moje: á ktoż bedzie śmiał o tym wícey watpic? A gdyś też

samje

Catechesi.

myliag. 4.

Ten był po náro-  
dzeniu Pańskim  
Roku 381. mało  
nie przededwana  
ście set lat.



Transsubstancjacya/to jest przemienienie istności chleba w istność ciała / y wina w krew.

Obacz / iż ci tu nie mowi / w chlebie / albo pod chlebem / albo z chlebem: ale w osobie albo pod osobą chleba daie nam ciało. me mo wi w winie / albo pod winem / albo z winem: ale w osobie / albo pod osobą winą daie nam krew.

Jan w 6.  
Tym Żydom Św. kramentarze bierzą podobni.

Nie wierz śmyślnie / o le słowu Bożemu.

Idem Catechesi Mystag. 1. & 3.

Psalm 22.  
Św. Żydom o Pańskim stole proroctwo.

Bierzmowanie z Krzyżem świętym na czele.

Ecclesiast. w 9.

Krzyżmo św. Da wid pod figura wspomina.

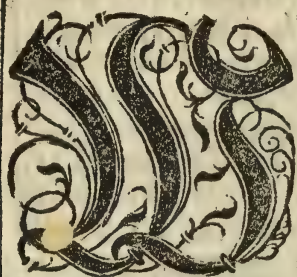
Samie przyrzeka y wiscza nas mowiac / iż to jest krew moja: a ktos kiedy bedzie wapił a mowił / żeby nie była krew iego? Odmienit kiedyś w Kanie Galiley / kiedy wode w wino (ktore iż ma ze krwi nieiała bliskość y podobieństwo / iacno sie też w nie przemienić moze) a nie bedzie godzien wiary / żebyśmy wierzyli / iż też wino w K R E W przemienia? Na gody cielesne prośony / nad domniemaniem wszystkich to cudo uczynił: zaż nie daleko słusniey mocno trzymać mamy / iż nam tak ciało y krew swoje ku pożywaniu dawać raczył / abyśmy ie ze wszelką pewnością iako własne ciało y krew iego przyjmowali? **Bo pod osoba chleba / daie nam ciało: a pod osoba winą / daie nam krew:** abyś ty przyjąwszy / skosztował ciała y krwi Pána Chrystusowej / ostawy sie tegoż ciała y krwi uczestnikiem. Bo tak Chrystoforami / to jest nośicielami P. Chrystusowymi bedziemy / nosząc Chrystusa w ciałach naszych: kiedy ciało iego y krew w ciałki nasze przyjmujemy: tak sie wedle słow Piotra a. uczestnikami natury Bożey staniemy. Gdy ono Chrystus miał rozprawę z Żydy / tedy tak do nich mowił: **Iż iesli nie bedziecie pożywać ciała mego / a pić krwi mojej / nie bedziecie mieć żywota w sobie.** Ktore słowa gdy oni nie duchownym obyczajem przyjęli / zgorzyszywszy sie na żad sie obrócili: bo myśleli aby ie na jedzenie mięsa cioto wiecześniego napominat. Byłyc y w starym Zakonie chleby obliczności / chleby poświęcone: ale one iż do starego Testamentu przysługwały / iuż swoy koniec wziały. Lecz w nowym Testamencie chleb jest niebieski / y kielich zbawieenny: ktore rzeczy y dusze y ciało poświęcaia. Bo iako chleb ciała służy / tak tei słowo duszy przystoi. Przetoż nie tak patrzą na te rzeczy / iakoby były gołym a prostym chlebem / albo gołym a prostym winem: abowiem są ciałem y krwią P. Chrystusową. Bo acż ci śmyśły twoie co inzego podawaia / ale ciebie niech vmocni wiara. Nie sądzi rzeczy wedle śmaku swego / ale cie niechay wiara bez żadnego wątpienia vperwi / żeś sie sstat godnym / abyś ciała y krwi Pána Chrystusowej byt uczestnikiem. Bo chleb y wino chwalebney Światości / przed świętym wzywaniem Trojce błogosławionej / byt prostym chlebem y winem: ale po wzywaniu Ducha świętego / a poświęceniu chleba / iuż nie jest wiecey pospolitym chlebem / ale sie prawdziwie ostawia ciałem Chrystusowym / a wino krwi iego. Ktorych rzeczy coby za moc była / wykladać Dawid tymi słowy mowiac: **Nagotowales Panie stół przed oblicznością moją / naprzeciwko tym ktorzy mnie frásia.** Jakoby też chciał rzec: **Przed przyjęciem twoim / mity Panie / Dyabli byli ludzjom stół peten żalości / stół splugawiony / y wszelka moc Ciartowska napelniona zgotowali: ale skoroś ty przyszedł / o Panie / zgotowales stół przed oblicznością moją.** Kiedyś ciotwiek mowi / **Zgotowales stół przed oblicznością moją: a coś inzego rozumie / iedno ten tajemny a duchowny stół / ktorym pan Bog wystawił naprzeciwko? to jest / ktory jest prawiem Dyabtom przeciwny / a w cioto przeciwko im wystawiony.** A to iście słusnie: bo on stół pierwszy miał spoteczność a pospolitowanie ze Dyabły / a ten ma spoteczność y obcowanie z Bogiem. Mowi daley Prorok: **Namazałes o leiem głowe moie.** Namazał głowe twoie na czele / przez to piasno Boże / ktore nośisz: abyś sie przez nie sstat statkiem Bogu poświęconym. Daley mowi: **Kielich twej wpaicia / o iako przeiasny jest.** A widziś / że tu y kielich wspomina? Który Pan Jezus wziąwszy w rece swoje / a przeżegnawszy / mowił: **Toc jest krew moja / ktora za wielu bedzie wylana na odpuszczenie grzechow.** Przetoż y Salomon / gdy w Różnodyeyskich księgach swoich te listy wypisać chciał / tedy mowił: **Idź / a pożyway z weselim chleba twego duchownego: a podź do zbawieennego / a ktore cie w błogosławie moje / powołania: a piy wino twoje duchowne / y oley niech bedzie wylan na głowe twoie: (widziś iakoc y święte Krzyżmo pod figura wspomina?) a na wszelki czas niechay beda białe śaty twoie:**

bo sie



bo sie Bogu podobaja sprawy a uczynki twoie. Abowiem poniewaz raz zew-  
lot i odzienie stare / a oblokleś na sie biale duchowne: tedyc iuż zawse w białych  
chodit potrzeba. Nie mowit abyś lada iako zawse w biele chodit: ale ktore sa  
prawdziwie biale a iasne / w tych tobie chodit / a w te sie obloctyc potrzeba: a  
bys z Prorokiem swietym Izaiaszem mogt mowic: Rozkochay sie duszo moja w  
Panie / ktory mie oblokt w sate zbawienia / y sukna wesolosci ozdobił mie. A gdy  
sie te<sup>o</sup> nauczysz / a bedziesz pewnie wiedzial y wierzył / że to co sie chlebem widzi  
nie jest chleb / chocia sie tak zda smakowi: ale Ciało Pańa Chrystusowe:  
a co sie widzi wino / nie jest wino / chocia smak o nim tak sadi: ale Krew  
Pańa Chrystusowa. A i o tym Dawid w Psalme mowil: Ji chleb po-  
twierdza serca ludzkie / aby uweselit oblicze oleiem: postanowie / a wtwierdza  
serce swoje / dy to przyymiesz / iako duchowny pokarm: a rozkochay oblicze dusze  
twoiey. A day Boże abyś z ta odkryta twarzą / a z cysłym sumnieniem ogladał  
mogt tego chwale / w Chrystusie Jezusie Panie naszym: ktoremu niech bedzie  
ciesc y chwala na wieki wiekow. Amen.

S. Janá Chrysoſtoma / to jest Złotoustego / A-  
cybiskup i Konstantynopolskiego / ktory żył roku  
od Narodzenia Pańskiego 414.  
Kazanie drugie.



W Jezmu Bogu wśedy / a nie sprzedawamy sie iemu / cho-  
cia by sie smyslom y myślami naszym dziwno / abo niepo-  
dobno zdato co on mowi: niechay prosi przewyższyć a y smysli  
y rozum nasz / slowo swiete iego: co acj we wszystkich  
ale osobliwie w tajemnicach a w Sakramenciech iego cze-  
nie mamy: nie na to iedno patrzac co przed nami leży / ale  
y słowa sie iego trzymać. Bo słowa iego zdradzić nas  
nie mogą: ale smysły nasze bardo predko omylć sie mogą.

słowa iego n tego nie zawioda: ale smysły często a gesto bładza. Gdyż tedy on  
rzekł / To jest Ciało moje: namniemy nie nie wacpimy / ale wierzymy / a oczyma du-  
chownymi to przepatrujemy. O co tych / ktorzy teraz mowia: Radbyśmy osobe  
y postawe iego / radbyśmy odzienie iego / radbyśmy boty iego widziat a ogladat.

A wśak go oto widzisz / wśak sie go dotykasz / wśak go y pożywasz.  
Ty chceś widzieć odzienie iego / a on oto tobie sam siebie podaje / nie tylko abyś  
widziat / ale abyś sie go dotykał / abyś go w sobie miał. A tak niech sie ja-

den nie ościaga / żaden ostrydło niech nie przystępuje: wszyscy zapaleni / wszyscy  
goracy / wszyscy palający przystępujemy. Bo nie dosyc miał na tym Zbawiciel  
nas / że sie szał ciałowiektem / y jest ubijowan: ale nas z soba w iedne brete (je  
tak rzekł) a w iedne kupa gromadzi: a iuż metylko wiara / ale y sama rzecz nas  
ciałem swoim czyni. Nad coś tedy nie ma być ciyaciechy ten / ktory sie tey O-

fiary ma szał uczestnikiem? Ktorych promieni słonecznych nie miałaby prze-  
wyśać reka ona / ktora to Ciało piastuje albo sprawuje? wśak ktore tym ogniem  
duchownym sa napelnione? ietylktory sie krwawi ta krew tak przedziwna?  
Wspomni sobie co to za cieść / ktoraś jest wracjony? co to za stol / y ktorego sie  
daj? Abowiem ta rzecz tu nas karmia / na ktora patrzac dzie Angel: na kto-  
ra bez strachu pozirzeć nie mogą dla wielkiej iasności / ktora z miew pochodzi: a  
my sie w iedne bryle a w iedne rzeci z nim obracamy / y iednym ciałem Chry-  
stusowym / y iednym miesem sie sstawamy. Ktoś tedy wymowi te mojnaci Pań-

Izaiasz w 6

Chleb nie zostaje  
wiecey w Sa kramen-  
cie / ale pod os-  
oba chleba Ciała  
Pańskiego.

Psalm 103.

Chrysoſt. Hom.  
83. in Mattheum

Namy wierzyć  
słowom Chry-  
stusowym / wiecey ni-  
żli smysłom na-  
szym.

Matk w 14.  
Łukasz w 22.

Samego sie Chri-  
stusa dotykamy / y  
pożywamy go.

Obacz / nie tylko  
wiara ale y sama  
rzecz nas Pań-  
ciałem swoim  
czyni.

Ciało Pańskie ká-  
plani sprawują y  
piastują.  
Ciała Pańskiego  
prawdziwie po-  
żywamy.

Psalm 135.



Własnym Ciałem  
nas D. Christus  
karmi.

Nadpominanie ku  
wywołaniu tego  
Sakramentu.

Co p. Christus na  
wieczery czynił/  
to i teraz na Ns  
Świętym czyni.

Przemienienie  
Chleba i wina  
z grzechu do Sa  
kramentu nieprzi  
stepny.

Bapłan jest tylko  
figura Sakramen  
tu/ale Christus i  
storne przemienie  
nie sprawuje.

Bapłan nie lada  
tego/ y nie lada  
iako ma przypu  
ścić do Stolu  
Bożego.

kie: kto da w posłuch wszystkie chwały jego? Któryś kiedy pasterz ciotki swe  
mi owoce swoje karmił? Wiele matek po porodzeniu dziatki swoje mamkom karmo  
nić y wychować dają/ czego on niechciał weźmć: ale nas karmi własnym  
Ciałem swoim/ y łączy nas y zjednocza z sobą. Ale rzeciesz: czemuś nie wo  
łszyś stad pożytku odnoś? Toć iście nie z tego przyczyny/ktory tego nawiecy  
pragnie: ale dla tych winy/ktory go przyymować niechca. Abowiem sie on ze  
wszystkimi wiernymi przez ten Sakrament łączy: a ktore perodził/tych nie in  
szemu tu wychowaniu darza/ ale ie sam barzo pilnie karmi: tym też okazując/ iż  
on ciało twoje przyjąć raczył. A gdyś on nas tak umiłowac y tak wćić raczył/ nie  
leńmyś sie tedy. Nie widzicie z iaką ochotą małe dziatki do pierśi sie mają: z iak  
ką pilnością gabi do cycia ściągają/ a iako gi wyrzyskają? Nie z mnieyszą chęć  
wością my też do Stolu tego/ y do tego Kielicha/ iako cycia Duchownego  
przystępujemy: y owosem z wietrza chęć y jadzą/ iako przy pierśiach dziatki/ iako  
iż Duchu świętego wysysamy. Ta nam narodziła niechaj będzie jalość/ ten  
kłopot naprzędniejszy/ gdy nam ten pokarm duchowny odcygnąć. Nie śać cżoś  
wieczey mocy te to sprawy: co na on czas na oney wieczery weźmł/ ten też y te  
raz czyni/ ten ci to sprawuje/ myśnić tylko słudzy: ale ktory te rzeczy (to jest  
chleb y wino) poświęca y przemienia/ mł inśy nie jest iedno on. Żaden  
tu Judaś/ a żaden tatomy niech nie przystępuje: takich ludźien Stół nie przy  
muie: ale ktory jest weśń Pana Chrystusow/ z weselam niech przystąpi. Czynie  
mowi/ Wielkanoc z Trólemi moimi. Boć to on Stół jest/ a nie inśy: ten nie  
weśm nie jest onego podobieśy. Bo nie rozumiey/ aby Chrystus on Stół pierw  
szy/ a ten iaki inśy ciowiek przygotował: ale y ten y ow/ samje Christus. Ża  
den tedy okrutnik/ żaden nie miłośnierny/ żaden iakośkolwiek nieczysty/ niech  
nie przystępuje. To tak do was ktory pożywacie/ iako y do was ktory podawa  
cie/ mówie. Abowiem y do was toś mówić potrzeba/ abyście z wielką pilno  
ścią/ abyście z wielką chęć/ a z pilnim staraniem te dary rozdawali. Nie ma  
teć wam karanie zgotowano/ iesli tego wiedząc być w jakim grzechu/ do tego Sto  
łu przypusćcie. Abowiem krwie tego z rąk waszych sukać beda. A tak choć i te  
y Hetman ktory/ choć Starosta/ choć sam Krol/ abo Cesarz/ nie godnie przy  
stąpi/ tedy go ty pohamuy a powściągni: wietrza ty masz moc niżej on. A żli  
go sam odpędzić nie emiesz/ tedy mnie powiedz/ a ia tego nigdy nie dopusćce:  
pierwey wydam dusze moie/ a niżej temu nie godnie Pańskie Ciało: racie  
dam wylać krew moie/ niżej Uaswietża one Krew niegodnemu podan:  
a iesli kto nie zna z środem przystępującego/ toć iuż nie będzie waszą winą.

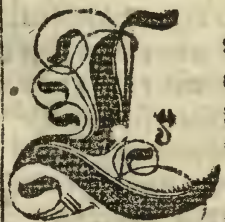
## Ambroży S. Arcybiskup Mediolanowski Dołu Pańskiego 3 9 0.

Ambro. in Hist.  
5. Patrum cap. 9.  
Idē cap. 5. 3. lib.  
de his, qui myste  
riis iniciant ca. 9.

Przemienienie  
Chleba i wina/ to  
przykłady starej  
Zakonu, wwie  
dzone.

w 2. Moys. w 7.

Tamże w 7.



Epśa jest/ powiada/ światłość niżej cień: prawda niżej figura:  
ciało stworzyciela/ niżej mianna z nieba. Ale mi śnady rzeciesz:  
iż ia co inśego widze/ a coś ty mnie powiadaś/ że przyymuie  
Ciało Chrystusowe? Tegoć teraz dowieść mamy. Ażas maś  
jest przykładow/ktorych wywac moiemy/ okazując że tu iuż nie  
to jest co przyrodzenie sprawiło/ ale co przeięgnięcie poewie  
ścio: a iż wietrza jest moc poświęcenia/ niżej przyrodzenia: ponieważ poświę  
cenim y samą sie naturą przemienia. Rozgetrzymał Moyses/ poznał ia/ y estia  
ła sie woiem: y zaśie wlał wia za ogon/ y obrocił sie w pierwszą naturę rozgi  
widz/ iako tu iaska Proročka dwa kroc sie zmieniło przyrodzenie wia y rozgi  
Płynęły rzeki Egipskie czysta woda: alic wnet z ich brzolet krew błysćciec po  
cista/



czeta/ y w rzekach napoiu bydlu nie bylo. Y zaś na modlitwe Prorocka wstata  
krew w rzekach/ a nawróciło sie wod przyrodzenie. Lud Żydowski był zewsząd  
obtoczony: z iedney strony ich nieprzyjaciele gonili/ a z drugiey strony morze za-  
stapilo: podniosł Moyses rozgę/ rozstąpiła sie woda/ a na t stat murów sie za-  
wieśila/ iakoby zamárzła: y między wodami droga sie pieśym pokázala. Jor-  
dan rzeká wspał sie obrociwszy przeciw przyrodzeniu/ plynęła do początku irzo-  
dła swego. A zaś tu nie iáwna rzecz/ że sie natura tak morskich nawatności iako  
y plynienia rzeczynego odmięnila? A tak widzimy/ i; wiekszej mocy iest taśka ni  
natura: chocia ięście tylko taśkę przejęgania/ a błogosławieństwa Prorockie-  
go wspominaemy. A ięść tak wiele mogło przejęganie ludzkie/ że y naturę prze-  
mienio: a coś rzeczymy o Boskim poświęceniu/ gdzie same słowa Pana Zba-  
wiciela náśego cýmia y sprawuia? Bo ten Sakrament ktory przyymuieś/ slo-  
wy Chrystusowym sprawion bywa: a ięść tak wiele wáysła mowa Zeliaśowa/ i  
że ogień z nieba zciągnęła: zaś nie będzie ważna mowa Chrystusowa/ aby iśność  
stworzenia/ albo elementow przemienita? O sprawach a stworzeniu wśyśkie-  
go świáta cýtamy: Ji on rzekł/ y wćynione są: on rozkazał/ y stworzone są. A  
wiece słowo Pana Chrystusowe/ ktore mogło z niczego wćynić to ciego pierwey  
nie bylo/ nie będzie mogła tych rzeczy ktore iui są/ w to przemienić cým pierwey  
nie byly? Boć nie mnięśa iest dáwać rzecziam nowe natury/ a niśli odmięniać  
natury. Ale co; wiele dowodow wýwamy? raczej własných przykładow wý-  
waymy: a przykładem wćielenia Páńskiego okáimy prawdę Sakramentu ięgo.  
Jzali wprzódził zwyciay przyrodzony/ kiedy sie Pan Jezus z Máriey narodził?  
Jęśli porządku przyrodzenia pátrżamy/ niewiáśta z mżem zlácioná póspolicie  
rodzi. To tedy iáwno/ i; náđ obyciay przyrodzenia Pánná porodziła. Lecz y to  
ktore sprawuieemy Ciáto/ z Pánný iest. Coś tu szukaś porządku przyro-  
dzenia w Chrystusowym Ciele/ gdyś sie náđ przyrodzenie sam Pan Jezus  
z Pánný narodził racýś? Prawduwe iednáć ciáto Chrystusowe/ ktore wkrzyśo-  
wane iest/ ktore pogrzebione iest: prawdziwie tedy toś ciáto ięgo Sakramen-  
tem iest. Oto wóła sam Pan Jezus/ To iest Ciáto moje.

Tymi podobno rzecieś: Moý chleb iest zwyciayny. Lecz ten chleb przed slo-  
w Sakramentu chlebem iest: ale skoro przystapi poświęcenie/ z chlebá sśtáie  
sie Ciáto Chrystusowe. To tedy serzey pokáimy. Jákóś moje to/ co chle-  
bem iest/ Ciátem być Chrystusowym? Poświęcenim. A poświęcenie kto-  
rymi słowy/ albo cýlia sie mowa dzieie? Paná Jezusowa. Bo wśyśko inne co  
sie przyńśy dzieie/ to iest chwala Boia: cýmia sie pierwey modlitwy zá lu-  
dem/ zá Krolmi/ y zá inśymi. Ale gdy przyrżdzie do poświęćania chwalebnego  
Sakramentu/ iui táń Káptan nie swoich słow/ ale słow Chrystusowych wýwa.  
A tak słowá Chrystusowe sprawuia ten Sakrament. Ktoreś to słowá Chrystu-  
sowe? One ktoremie sie sśtaly wśyśkie rzeczy. Rozkazał Pan/ y sśtalo sie niebo:  
rozkazał Pan/ y sśtala sie ziemia: rozkazał Pan/ y sśtaly sie morza: rozkazał  
Pan/ y wrodziło sie wśelkie stworzenie. A widziś iako dziełne/ a iako sprawne  
iest słowo Chrystusowe? A ięśli taka iest moc w słowie Pana Jezusowym/ że  
przez nie pocjeto być co pierwey nie bylo: iákóś daleko sprawnieyśe będzie wćy-  
nić/ aby bylo co pierwey bylo/ ale sie w inśe przemienilo? Niebo nie bylo/ mor-  
rze nie bylo/ ziemia nie była: ale słuchay co pismo mowi: On rzekł/ y sśtalo sie:  
on rozkazał/ y stworzyło sie. A tak jębym ci odpowiedziat: Nie byłoć ciáto Paná  
Chrystusowe przed poświęćaniem/ ale po poświęćaniu/ powiádam ci/ że iui iest  
Ciáto Chrystusowe. On rzekł/ y wćyniono iest: on rozkazał/ y stworzono  
iest. Y tyś pierwey był/ aleś był stárym stworzeniem: ale skoroś poświęcon iest/  
wies pocjáz być stworzeniem nowym. Chceś wiedzeć iako nowym stworzeniem?  
Wśelki/ powiáda/ ktory iest w Chrystuśie/ iest nowym stworzeniem. Obáć sie

w 2. Moýz w 14

Psalim 113.

Obáć iáko Ama-  
brozy S. mocno  
dowodzi teğ prze-  
mientenia.

Weyćie Luterani

Obáć / obáć.

Lukaś w 2.

Idem lib. 4. de Sa-  
cram. cap. 4. et 5.Prośi chleb przed  
słowo Sákramen-  
tu sśtáie sie Ciá-  
tem Paná Chris-  
tusowym.Wśelkomoć  
słowá Bożego.Do poświęćeniu  
iui iest Ciáto P.  
Chrystusowe.

w 2. do Kor w 5.



Słowo Chrystusowe przemienia każde stworzenie.

Przykład  
I.

II.

w 2 Moy. w 14

III.

Tamże w 15.

III.

w 4 Brol. w 5.

Z chleba stał się Ciałem Chrystusowe / z wina stał się Krew Pana Chrystusowa.

Ola też Pan pod osobą chleba i winą dać nam Ciałem i Krew swoje / aby nam gołe Ciałem / y gola krew / przybra nie była.

Bomuz tu wiecey wierzyć / słowu Bożemu y wysła dom tych starych a świętych y poważnych Doktorów: cieli Luterów / Kalwina / y innych pioskarzom.

De verbis Domini sermone 28.  
Osiara Ciała P. Chrystusowego  
In lib. senten. Properi ex August. & habent de consec. dist. 2. can. 40.

Lib. 8. contra Cellum.

Chleb przez modlitwę stał się Ciałem.

Iako słowo Chrystusowe zwykło przemieniać każde stworzenie / y przemieniać kiedy chce prawa przyrodzone. Spytasz / iako? Słuchaj / a napierwey weźmi przykład z narodzenia tego. Zwyczaj przyrodzony jest / że się nie rodzi człowiek jedno z mięsa a z niewiasty / a z złączenia małżeńskiego. A wszdyż Pan raczył / ktora sobie ten Sakrament obrat / y z Duchą s. y z Panny narodził się Chrystus: to jest pośrednik między Bogiem / a ludźmi / człowiek Chrystus Jezus. A widzi się i przeciw obyczajowi y porządku / człowiek się narodził z Panny? Weźmi przykład drugi. Przyciśał Pharaon Krol Egipski z ludem swoim ludowi Żydowskiemu / morze im drogę zawarło: ale na Pańskie rozkazanie dotknął się Moyses wody różga / y rozstąpiło się morze: pewnie nie wedle zwyczajów swego przyrodzenia / ale według takiej niebieskiej rozkazy. Weźmi trzeci. Pragnął lud Żydowski / przyszedł do strumienia / woda gorzka była: wrzucił drewno Moyses s. w strumień / y stała się woda słodka / ktora gorzka była: to jest / odmieniał zwyczaj przyrodzenia swego / a słodkość takiej przysła. Weźmi y czwarty przykład. Upadło żelazo z siekiery w wodę / a iako żelazo według zwyczajów swego utonęło: rzucił Elizeusz toporzysto / wnet żelazo wzgorze wystąpiło / y nad wodą wspięło: pewnie przeciw przyrodzeniu żelaza / gdyż tego materia cięższa jest niż element wody. Z tego tedy wszystkiego / żali nie rozumiesz iako wiele sprawuje słowo Niebieskie? A jeśli sprawowało w tym strumieniu ziemskim / jeśli sprawowało słowo Boże w innych rzeczach / czemuś nie ma sprawować w niebieskich Sakramentach? Otoż się nauczysz / że z chleba stał się Ciałem Chrystusowe. A iż wino y woda w Kielich leża / ale się to stał Krew / poświęceniem słowem niebieskiego. Ale podobno rzeciesz: iż ja osoby Krwie nie widzę? Ale ma iey podobieństwo. Bo iakoś ty przyjął podobieństwo śmierci / tak też pójdziesz podobieństwo nadrośney Krwie: aby krew żadney przyszłości nie czyniła / a przedsię sprawowała zapłatę odkupienia. Otoż masz / iż to co przyjmiesz / Ciałem jest Pana Chrystusowe. Pierwey niż Sakrament poświęca / chlebem jest: ale skoro przystąpi słowo Chrystusowe / Ciałem jest Pana Chrystusowe. Natomiec słuchaj samego mówiącego: Bierście / a jedźcie z tego wszyscy / To jest Ciałem moje. Takie przed słowy Chrystusowymi / Kielich jest pełen winą z wodą: ale skoro słowo Chrystusowe przystąpi / tedy się KREW stał / ktora y do odkupienia. A tak widzi się / iako rozmaicie możliwe jest słowo Chrystusowe w wszystko przemienić. A natomiec sam Pan Jezus świadectwo nam wydaje / że przyjmujemy Ciałem y Krew tego: a więc ięże o tego prawdzie y świadectwie wieć mamy?

Augustin S. Biskup Hiponeński /

Roku Pańskiego 425.

**P**amiętam / iem wam powiedział / gdy o Sakramentach mówił: iż przed Chrystusowymi słowy / co osiarniemy / to chlebem zowiemy: ale skoro słowo Chrystusowe będą wymówione / już nie chlebem / ale Ciałem nazywamy. Bo my pod osobą chleba y winą / ktora widziemy / rzeczy niewidome / to jest Ciałem y Krew wystawiamy: y już nie za to tych dwu osób w siebie mamy / za cośmy ie przed poświęceniem mieli. Gdyż wierne wyznawamy / iż przed poświęceniem jest chleb y wino / ktore natura sprawiła: ale po poświęceniu jest Ciałem Chrystusowe / y Krew iego / ktore przezegnanie poświęciło.

Origenes Adamantius Który żył roku 230.

**M**yktory się Stworzycielowi wśch rzeczy podobać wsiłujemy: z modlitwami a z dzieł czynieniem za dobrodziejstwa / osiarnianego chleba pożywamy / ktory się już przez modlitwę stał Ciałem y Krew świętym / y s. a. n. e. czyniącym / wywołując go z umysłem dobrym.

Cyprian



Cyprian Biskup y Decennik S.  
zyl Roku 260.

**C**zleb ten pospolity/ w Ciato y w Krew przemieniony/ daie żywot y wzrost ciatom: y zaśie: Chleb ten ktory Pan podawał Zwolennikom/ nie w osobach/ ale w naturze przemieniony/ wśechme cności słowa sstat sie iest Ciatem: a iako w personie Chrystusowej bylo cztowieczestwo/ a taito sie Bostwo: taż w Sakrament widomy/ niewymownie sie wlewa istność Bostka.

Gregorius Nyssenus Roku 347.

**R**zetoś dobrze y teraz wierzymy/ iż chleb słowem Bożym poświęcony/ w Ciato Bogá Słowa sie przemienia. Ten chleb/ iako Aposto mowi/ przez słowo Boże a modlitwe bywa poświęcony: nie przez to iż go poży wają/ do tego przychodząc/ aby sie sstat ciatem Słowa: ale natychmiast prze słowo w Ciato sie przemienia: Jako rzekto Słowo: Jto iest Ciato moje.

Hilarius Pictauiensis Roku 360.

**J**e ludzkim ani świeckim smysłem o rzeciach Bostkich mówić mamy: an gwałtownym a niebaczynym wykładaním/ wykreto w przewrotnych a nie zbożnych/ y zdrowym naukam/ a słowom niebieskim przeciwnych wy twarzać nie mamy. Co iest napisano/ to czytamy: a co czytamy/ rozumiemy: a tam dopiero prawey zupełney wiary wrząd wypelnimy. Bo co o przyrodzonej prawdzie Chrystusowej w nas/ mowimy: iesli sie tego od mego nie uczyimy/ tedy głupie a niezbożnie mowimy. Abowiem on mowi: Ciato moje prawdziwy iest pokarm/ a Krew moja prawdziwie iest napoy. Kto pożywa ciata mego/ a pije krew moja/ ten we mnie mieśka/ a ja w nim. O prawdziwe ciata y krewie iego iuz nie zostało wątpieniu mieysca żadnego. Bo teraz y wedle samego Pána wyzna m y wedle wiary naszej/ prawdziwie ciato iest/ y prawdziwie krew iest. A te rzeczy przyiete to sprawuia/ żebyśmy y my w Chrystusie/ y Chrystus w nas mie skal. Ażai to prawda nie iest? Tym niechay prawda nie bedzie/ ktorzy Jezus Chrystusa prawdziwym Bogiem być nie wierza. Jest tedy on w nas przez ciato/ y my iestemy w nim: gdy to co my iestemy/ z nim w Bogu iest.

Cyrillus Alexandryński Roku 438.

**J**c nie wątp/ żeby to prawda byta: gdyś on iasnie mowi/ To iest ciato moje: ale raczej przyymi z wiara słowa zbawiciela swego. Abowiem on bedac prawda/ nie omyli ciebie. Przetofś śaleiz ci ktorzy mowia/ aby ch walebny Sakrament miał utracić swe poświęcenie/ gdyby iakie ostarki iego na zaiutrz zostały. Abowiem nie zmienić sie przenaświitśe ciato Chrystusowe: ale moc poświęcenia/ y iasna ożywiająca ystáwiczna w nim iest. Abowiem ożywia iaca moc Bogá Dycá/ iednorodzone Słowo iest: ktore sie Ciatem sstat/ nie przestając być przedśie Słowem/ ale uczyniwszy ciato ożywiające. y wnet po tym: Przyskato tedy/ aby sie on ponieśad ziednoczył z ciaty naszymi/ przez święte ciato swote/ y nadrośsa krew swote/ ktore przyjmujemy w ożywiający m Sakra mencie/ w osobie chleba y winá. Bo iabyśmy sie nie brzydzili ciatem y krewiá na ś wietych Oltarzach postáwioną/ folgując Pan Bog krewkościám naszym/ wle wa w te rzeczy ofiarowane moc żywota/ przemieniaiac ie w własność pra wdziwego Ciata: aby ciato żywota iako nasienie iakies ożywiające bylo w nas należone. Dla tegoś mowi: To czyńcie na pamiatke moje.

Infirm. de Coena  
Domini.  
Przemienienie.

Chleb sie sstatie  
Ciatem.

In Oratíone de  
transmutatíone  
Dñici Corporis  
& Sanguinis.  
w 1 do Tim w 4.  
Przemienienie.  
Nie naszym poży  
waniem/ ale poś  
wiecením a moca  
słowa Bożeg sta  
ie sie chleb Ciatem  
P. Chrystusa.

Lib. 8. de Trinit.  
Stichaycie Sá  
kramentarze.

Jan w 6.  
O prawdziwey  
bytności Ciata y  
Krwie Pánsticy  
w Sakramencie/  
niemáś wątpie  
nia żadnego.  
Y sam p. Chrystus  
wyznawa/ y wiá  
ra naszą/ iż w Sá  
krámie. prawdzi  
wie iest Ciato y  
Krew P. Chryst.

In Epi. ad Callos.  
Epif. de Scmelia.  
Nie trzeba wątp  
ić o prawdzi  
Ciata y Krwie  
Pánst. w Sakrá.

Szaleni sa ci/ kto  
rzy świętośĆ Sá  
kramentu w sá  
mym używaniu  
pokládáta/ iako  
Luterani czynia.  
Chrystus przez  
ciato swe iednoś  
czy sie z nami.  
Przemienienie.



## S. Theophilactus Arcybiskup Roku 750.

In cap. Ioan. 6.

Chleb nie jest figurą  
Ciała Pánst.  
ale Ciało PánstkieObacz iako zgo-  
dnie wszyscy.Nadobne podo-  
bieństwo.Idem in cap. 14.  
Marcii.Czemu przedśie  
osoby chleba y wi-  
nā zostāia.

Przemienienie.

**N** Obacz i chleb ktorego my w świętym Sakramencie pożywamy / nie jest ci tylko figura iaka ciała pánstkiego / ale samo Ciało Pánstkie. Abowiem Pan nie rzekł: Chleb ktory ja dam / figura jest ciała / ale ciało moje jest. **W**o sie chleb on przemienia tajemnymi słowy ( przez duchowne poświęcenie / a zstąpienie Ducha świętego ) w Ciało Pánstkie. A niech sie żaden nie dżiwuie / i ma wierzyć / że ten chleb jest ciało. Boć y na on czas kiedy Pan chodził w ciele / y chleba pożywał: tedy on chleb ktorego pożywał / w ciało sie iesgo przemieniał: y sstawał sie podobny ciātu iego świętemu / y do wzrostu / y do pośilenia pomagał / według ludzkie<sup>o</sup> obyczāiu. Takżec y teraz Chleb w Ciało Pánstkie sie przemienia. Rzeczysz: A czemuż nie widzimy ciała / ale przedśie chleb: O cztowiece / dziecie sie to dla naszey krewkości. Bo i chleb y wino takie rzeczy są / ktorymesmy sie natożyli / tedy sie imi nie brzydźmy: ale gdy byśmy krew albo ciało w własney ich osobie przed sobą widzieli / tedy byśmy nie strzymali / y przykre by nam byty. Przetoż Bog miłosierny a dobrotliwy / folgując naszey krewkości / osoby chleba y winā zostawił: ale ie w skutek ciała y krewie przemienia.

## S. Jan Damascenus / ktory był Roku P. 733.

Dam. Lib. 4. de  
Ortho. fide. c. 14.  
w 1. Moys. w 1.  
Psalm 32.

w 1. Moys. w 1.

W poświęcaniu  
Sakramentu duch  
ś. nad przyrodze-  
nie sprawuie.

Łukasz w 1.

Trānssubstān-  
cyācyā.Czemu Pan Bog  
osoby chleba y wi-  
nā zostawie ra-  
czył.

Brzyżmo.

Chleb y Wino  
czył P. BOG  
Ciałem y Krwią  
swoia.

**B** Dyś słowo Boże żywe jest a skuteczne / a Pan cokolwiek chciał to wśystko uczynił. Jesli rzekł: sstań sie światłość / y stała sie: sstań sie niebo / y sstało sie: iesli słowem Bożym utwierdzone są niebiosā / a duchem iesli iego wśystka moc ich: iesli niebo y ziemiā / woda / ogień / y powietrze / y wśystka ozdoba ich / słowem Bożym jest sprawiona / nakoniec y sam cztowiek: iesli sam Bog Słowo / chcąc sie sstać cztowiekiem / a z przeniāyśstke y niepokalaney krewie Panny przeniāświetske / sam w sie bez nasiemia ciało przyiąć raczył: Jesli nie moje chleba uczynić Ciałe swoim / a winā y z woda / Krwia swoia: On rzekł na pociatku: Niech wypuści ziemiā trawę zieloną: a dotychmiast podziū wypuścić nie przestaie zboża / wspomoziona y pośilona Bożim rostkā z nim. Rzekł Bog: To jest Ciało moje / y ta jest Krew moia: a to czynicie na pamiatke moie: y dziecie sie to / aż sam przyjdzie / wśzechmocnym rostkānim iego: ( Bo tak powiedział: po ki nie przyjdzie ) y spuszcza sie deszcz na te nowa rola / przez wywołanie Ducha świętego zaciāiāca sītā. Bo iako wśystko cokolwiek Bog uczynił / to spolem z Duchem S. uczynił: takżec y teraz sprāwa Ducha S. to nad przyrodzenie czyni / czego nie moie ogarnąć iedno samā wiārā. Jākosi mi sie to sstańie / mowi święta Panna / gdyś ia mēzā nie znam: Odpowiaāda Gabryel Archāngiel: Duch święty wstąpi w cie / a moc nawysiego zaciāi mi tobie. Y teraz pytasz: iako chleb sstaie sie Ciałem Chrystusowym / a wino y woda Krwia iego? Odpowiaādam takies tobie: Duch święty zaciāi / y sprawuie to nad wymowienie / y nad wyrozumienie: a chleb y wino sie przemienia. Abowiem zna P. Bog mōte przyrodzenie ludzkie / ie sie brzydź i a obrāża niezwoycāynymi rzeczāmi. A tak Pan Bog zwykley folgi wywołācie / przez zwoycāyne przyrodzenie rzeczy / czyni to co jest nad przyrodzenie. A iako nā Krzcie ( i zwoyli ludzie woda sie myć / a olejki māzāć ) przydat do oleu / y do wody / takżec Ducha świętego: y uczynił one kąpiel odrodzenia. Tymżec obyczāiem / i sie natożyli ludzie chleb iesć / a wino y wodę pić / zlaczył z tymi rzeczāmi Bostwo swoje / y uczynił ie Ciałem y Krwią swoia: abyśmy przez zwoycāyne a przyrodzone rzeczy / byli nā tych / ktore są nād przyrodzenie / pośādzeni. Abowiem ciało prawdziwie zlaczone jest z Bostwem / ktore jest z świętey

Panny



Panny ciato. nie iżby samo ciato przyiete z nieba zstepowało: ale i sam chleb y wino przemienia sie w Ciało y w Krew Boska. A iesli pytasz oby ciatu/ktorym sie to dzieie: dosyc miey natym wiedziec/iż przez Ducha swietego/ iako y z swietey Bozey rodzicielki/ sam soba/ y sam w sobie Pan ciato przyiac y nosic raczyt. A nie wiecey nie wiemy/ iedno iż slowo Boze prawdziwe iest/ y skuteczne/ y wszechmocne/ acz obyczay iest niedościgly. Bo y to nie taczno wywieść a wymowic/ iako przyrodzonym obyczaiem chleb przez iedzenie/ a wino y woda przez picie przemienia sie w ciato y w krew iedzacego y pijacego: a nie ssta sie sie inſe ciato/ iedno toſt ktore pierwey byto. Takie y ten chleb obliczności/ y wino y woda/ przez wzywianie a zſtapienie Ducha swietego/ nad przyrozenie przemienia sie w Ciało y Krew Chryſtusowa: a nie iest dwoie ciato/ ale toſt y iedno. Nie iest ci chleb y wino figura ciata y krwi Pana Chryſtusowe/ Boze tego nie day: ale iest samo Ciało Pańskie z Boſtwie ziednoczone. Jako y sam Pan powiedziec raczyt: To iest moje/ nie figurá Ciata/ ale Ciało: y nie figurá Krwie/ ale Krew. Y do Żydow przed tym mowit: Jesli nie bedziecie iecć ciata Syna ciłowieczego/ a pic krwi iego/ nie bedziecie mieć żywota wiecznego. Ciało moje prawdziwy iest pokarm/ a krew moja prawdziwy iest napoy. Y zaśie: Kto mie pożywa/ ten bedzie ży. Przetoſz ze wſelka boiaźnia/ a z czyſtym ſumieniem/ a z wiara niewatpliwą przyſtępuemy/ a pewnie ſie nam ſtanie iako wierzymy nic nie watpiac: a cziemy y chwalmy go wſelaka ſnaźnością a czyſtością/ y duſe y ciata. Przyſtępuemy z zapalona ſadza: złożywſzy rece na krzyż/ ciato wkrzyżowanego przyimujemy: a przytożywſzy oczy/ y uſta/ y czoło/ Boſki wagieli zapalony w ſobie poczynamy: aby ogień ſadze naſzey rozpalowſzy ſie w nas od tego wagieli/ wyiegi a wypalił grzechy naſze/ y oſwiecił ſercá naſze: abyſmy ſtawſzy ſie uczestniki Boſkiego ognia/ ſtali ſie ognistyimi/ a w Boga przemienionymi.

¶ Chlebem y winem podiat był Melchizedech Abrahama/ po cudzoziemcow poraſce ſie wracaiącego: ktory był Kaptanem Boga nawyſzego. On ſtot figurował a známonował tento ſtot Duchowny: iako y on Kaptan/ Chyſtusa Kaptana prawdziwego obraz y figure teſz na ſobie noſit. Tyſ/ powiada/ Kaptan na wieki/ według porzadku Melchizedechowego. Ten chleb figurował one chleby obliczności. Toć iest ona czyſta a niekrwawa ofiara/ o ktorey Pan przez Proſka mowi: Jż mu od ſłońca wschodu aż do zachodu/ miała być ofiarowana: to iest/ Ciało y Krew Pana Chryſtusowa/ na wtwierdzenie y duſy y ciat naſzych: nie ſtrawiona/ y nie ſkajona/ nie do wychodu precz idaca/ (Boze tego nie day) ale w iſtnoſć naſze y tu zachowaniu naſzemu: wſelkiey ſkody naprawienie/ a wſelakiego plugaſtwa oczyszćenie. Bo iesli naydzie ſtoto zſtaſzowane/ teſdy ie wycyſćia przez ſadowne ſkaranie/ y wypalenie: abyſmy na potym nie byli z ſwiatem potepieni. Abowiem wzdravia niemocy/ y wſelakie ſkody/ iako Apoltoſt mowi: Jż gdybyſmy ſie wždy ſami ſadili/ tedybyſmy ſadzeni nie byli. Ale gdy nas Bog ſadzi/ tedy nas karze: aby nas z ſwiatem nie potepit. A toć iest co mowi: A tak kto pożywa Ciata y Krwie Pana Chryſtusowe/ niegodnie/ ten ſobie ſad ie y pię. Przeto iuż tak oczyszćieni/ bywamy ziednoczeni z ciatem Pańskim/ y z Duchem iego/ y ſtawamy ſie ciatem Chryſtusowym. Bo dach ożywiácy iest ciato Pańskie: iż z ożywiácego Ducha poczeie iest. Bo co ſie národziło z Ducha/ Duchem iest. Toć ta mowie nie odeymuiąc natury ciata prawdziwego/ ale ożywienie/ y Boſtwo iego okazać chce.

¶ A iesli ktory chleb y wino/ figura albo przykładem/ albo podobieństwem ciata y krwi Pańskiey nazywali/ iako ie nazywał Baſilius błogolaſwiony: tedyć go tak nie zwat po poſwieceniu: ale pierwey niſi ta ſwieta Ofiara iest poſwieconá/ tak to nazywali. Żowa teſz ten Sakrament uczestnictwem: bo przezeń ſtaſz

Obacz/ nie trzeba D. Chryſtusowi zstepować z nieba/ ale chleb y wino ſprawa Ducha ſ. przemienia ſie w onoſz własne Ciało y Krew iego.

Wierz ſłowu Bożemu/ a nie pytaſz Jako?

Obacz nadobne podobieństwo.

Obacz Sakramentarzu/ Nie iest chleb y wino figura Ciata Chryſtusowego/ ale ſamo Ciało P Chryſt. Jan w 6.

figury tego Sakramentu.

w 1. Moy. w 14

Pſalm 110

Mála chlaſ w 1.

Ofiara Naſey ſ. w Ciele y we Krwi Pańskie/ ona iest ofiara o ktorej Mála chlaſ proſkował/ iż miała być na kaſzdy mieſcu ofiarowana od Poganow. w 1. do Kor. 11.

Ciało Pańskie iest duch ożywiácy.

Obacz kiedy Doktorowie Koſcielni chleb y wino figura/ albo ſtatki albo podobieństwo Ciata y Krwie Pańskie nazywáia/ iako to rozumieć.

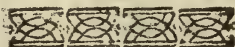


Učesťnictwo po-  
spolitowane.

w 1. do Kor. 10.

Kto chce więcej  
świádecztwo o tym  
niech czyta Claf-  
tes Ioan. Garetij:  
gdzie przez 600  
Doktorow y Cō-  
ciliow/ y inšych  
świádecztwo rozle-  
cznych przywo-  
dzi.

wamy sie učesťniki Boštwa Pána Jezusowego. Zowa gi teſ y poſpolitowa-  
nim/ iákoſ i eſt prawdziwie: ábowiem prze zeň mamy ſpolecinoſć z Chriſtuſem/  
y eſtawamy ſie učesťnikami ciała y Boſtwa iego: y ſpotem ſie ſtáciamy y wiá-  
jemy prze zeň. Bo iſ z iednego ciała wſyſcy poſzywamy: tedy ſie teſ iednym cia-  
tem Chriſtuſowym/ y iedna krewia/ y ſpolnymi cłonkami eſtawamy/ będąc w-  
cieleni w Pána Chriſtuſa. Ale gi zowa figura/ á w pominkiem przyſtych rzeczy:  
nie iſby nie był prawdziwie Ciałem y Krewia Pána Chriſtuſowa/ ale iſ  
teraz prze zeň eſtálchmy ſie učesťnikami Boſtwa Pána Chriſtuſowego: á ná-  
potym mamy go iánie záſywać/ przez ſamo widzenie w Broleſtwie  
niebieſkim. Ktorego náſ rácz domieſcić Pánie Boſe  
w Troycy iedyny. Amen.



## Ewángeliá ná Dzień ſwiety weſolego Zmartwychwſtania PAŦA náſzego/ ktora nápiſał Mácck S. w xvj. Kápít.



Záſu onego. Gdy inſ minelá So-  
bota/ Mária Magdáléná/ y Mária Ja-  
kobowá/ y Salome/ nákupily máſci won-  
nych/ áby przyſſedſzy námázaly Jeſuſá. A  
bárzo ráno w pierwſy dzień po Sobocie/  
przyſły do grobu áno inſ ſtońce wzeſtło. y  
mowily iedná do drugiey: y któſ náſ od-  
wáli kámién od drzwi grobowych? Tedy poyſrzały/ wyſzrá-  
ły kámién odwálony: bo był bárzo wielki. y wſedſzy do grobu/  
wyſzráły młodziéná ſiedzącego po práwey ſtronie/ odzianego  
w białe: y práwie ſtretwiály. Tedy on im rzecze: Nie le-  
kaycie ſie/ Jeſuſá ſukácie Mázaráńſkiego wkrzyſowanego/ wſtá-  
ł z martwych/ niemáſ go tu: oto y mieyſce gdzie gi było polo-  
ſzone. Ale idźcie powiedźcie Zwoleńnikom iego/ y Piotrowi/ że-  
was wprzédzi do Gállileiey: táni go wyſzrzyć/ iáko wam był  
powiedziál.





**O zwycięstwie Tryumfie Pána  
našego / á o wielkich póciechach y požíłach  
Zmartwychwstania iego.**



**D**obre tryumfy / á známienite zwycięstwo  
Głowy našey / y hetmána našego pána Jesusa Chri-  
stusa / skáncielá smierci / zwalczytelá grzechu / odkupie-  
ciela narodu ludzkiego : (ktory tych to dni umaršy tak  
sromotnie / á bedac záwarťy w ciemnym grobie / kiedy  
niewierni Żydowie mniŕmali / že už došćádká zgladi-  
li imie y pámiatke iego : ná ich nieszczęście / á ná des-  
pekt smierci / zášie dšis powstáie ku tak piéknemu á  
błogostáwionemu żywotowi : ie oštarošy sie pánem  
ziemi y niebá / ma cšeść y chwale wšech narodow :

przechádza sie po šwiátu / á ná imie iego kłekaia Angeli / drá Dyabli piekielni )  
To tedy zwycięstwo pána y bráćstá našego Jesusa Christusa / nápełnia wšy-  
stek Košciot takim weselím / taká póciecha y radošćá / že ia trudno kto ma go-

do Philip. w 2.

dnie



Psaln 117.

w 4. Księgach  
Krolow. w 25.

Psaln 136.

Figury P'fistie  
zmarłych  
wstań.

w 2. Mow. 14.

w 1. Krol. 17.

w 1. Mow. 14.

w Ks. Sedziow

w 15. y w 16.

w 1. Mow. w 41

Jonas w 2.

Amos w 9.

Math w 21.

Jan w 17.

Math. w 12.

w Zmawieniu

w 3.

Psaln 102.

w 2. Mow. w 15

Psaln 97.

Psaln 149.

Pożytki p'fistie  
go zmarłych  
wstań.

Rozdział Kazania

dnie wysłowić. Toć jest dzień namileyszy bracia / który sam Pan sprawić y poświęcić raczył: weselmyś sie / raduymyś sie / a rozkochaymyś sie weń. Bo iesli gorzka a okrutna meka y śmierć Pańska / iako iedyna summa y zapłata naszego odkupienia / była nam tych przeszłych dni tak droga y żatobliwa: tedyć słusna rzecz iesť / aby y chwalebne a pociesliwe iego zmartwychwstanie iako napewno nieyszy wpominek y zakład nieśmiertelnego żywota naszego / bylo nam zawse milsze y wdzięczniejszy nad wszelkie skarby.

¶ Do tych czasow nie mogliśmy sie weselić / obyczajem onych Żydow / którzy w cięskłey niewoli Babilońskiej przez siedmndziesiąt lat siedząc nad rzekami / ptakali y mówili one żatobliwe słowa: Jakoż my mamy śpiewać pieśni Pańskie w cudzej ziemi? Takżec y nam nie godziło sie śpiewać / iedno żalostna nota sprawy tajemne Pana naszego. Przez te wszystkie Septuagesime nasze / były zawse wieśone Cymbaly / Arfy / Lutnie / Skrzypce / y Organy nasze: iako wieżnie grzechu y śmierci / bylichmy zawse w smutku y w żalosti. Ale uż sie teraz dokonata Septuagesima naša / dokonato sie wzięcie nasze: wiechmy wysli z Babilonu / wsiachmy sie wroćili do Jeruzalem z Pańskim zmartwychwstaniem. Oto Kościół uż wysłtet pocieszony / powtarza ono pienie wesle / Alleluia / Alleluia: ktoregoście nie słychali przez te siedmndziesiąt dni.

¶ A tak śpiewaymy wszyscy / weselmy sie a rozraduymy sie wszyscy. Toć jest dzień / który sam Pan sprawić y poświęcić raczył. Dziś sie dokonaty prace Zbawiciela / a sprawy zbawienia naszego. Dziśa Moyses utopil Pharaona: dziśa Dawid porażił Goliata: dziśa Abraham wybarwił Lotha: Dziśa Samson pobit Philistyny: dziśa tenie Samson potamał Piekłelne brony / a wrota ich zamościł na gory: dziśa Jozeph wyprowadzony z wzięcia ostrzyjon / iesť / y stał sie Panem wśytkie<sup>o</sup> Egiptu: dziśa Jonas trzeciego dnia z brzucha Wielorybowego wyszedł nienaruszony: dziśa wystawiony iesť przybytek Dawidow / który uż był upadł: a Kościół rozwalony za trzy dni iesť z nowu zbudowany. Rozświećilo sie Stońce / ktore bylo zaślo obłoki. Ożyło siarno Psenice / ktore uż bylo umarło na ziemi upadły. Dziśa mocniejszy zbroynego mocarza porażił y zlupit. Zwyciężył Lew z pokolemia Juda: y na znak tego dziśa Kościół Ewangelia Marka s. onego Lwa czyta. Dziśa ciato Pana Chrystusowe / ktore zakwitnąwszy w narodzeniu iego / zwiędło y wśchło na krzyżu bylo / znou sie ożewitło: y odnowiła sie / iako Orłowa / mlodość Pana Chrystusowa. Dziśa ciato iego / ktore na mece bylo iako wor z darte a stargane / dopiero iesť przyodziane y ogarnione wesoloscia. Dziśa nakoniec śmierć od żywota iesť porażona: Chrystus otrzymał tryumf z Dyabla y z Piekła.

¶ Przecoi śpiewaymy Panu / który dziś wielmożnie wkazał Mągestat chwasy swoiey: konia y iedica utopil w morzu. Śpiewaycie Panu nowe pienie / ponieważ dziś takie dziwy okazać raczył. Toć iesť nowe pienie Alleluia / ktore sie wytkada / Chwalcie Boga. Chwalcie / chwalcie tego Boga Chryścianie: chwalcie go w głoście traby / chwalcie go na Psalterzu / y na Arfie. Chwalcie go na bebnie / y w śpiewaniu spotecnym. Chwalcie go na strunach y na Organiech. Nakoniec kaıda żywa dusza / y wśelki instrument / niechay tego Pana chwali: który dziś powstawszy od umarłych z taką chwałą / dał nam pewną a beśpieczną nadzieję / ie y my także powstaniemy z śmierci ku żywotowi. A byłas kiedyś nad te na świecie nowina wdzięczniejszy? Oto P. Chrystus swoim zmartwychwstaniem Smierć porażił / Żywot nam przywrócił. Dyabla zwyciężył / Piekło zlupit / brany Piekłelne potamał / Oyce święte wybarwił / naprawił zbawienie nasze / nas wśprawiedliwił / Niebo nam otworzył / Angioty wśwelił / ich upadki nagrodił / nabożne niewiaśty / y smutne Apostoty pocieszył: nakoniec y niebo / y ziemię / y piekło oświecił / a niewymowna radość napelnit. Co abychmy lepiey zrozumieli / rozdzielimy to Kazanie na trzy części. W pierwszey okażemy z Ewangeliey świętey / ku potwierdzeniu wiary naszej / że prawdziwie Pan Chri-

stus zmar



stus zmartwychwstát. W wtorey/ ktore są pożytki tego zmartwychwstánia.  
W trzecley/ co nam zánauká ztád rościć.

## Cześć Pierwsza.

**Z** Pan náš Jesus Christus mocą Bostwa swego prawdziwie powstał od umártych/ aci o tym żaden wierny nic nie watpi/ a wskaż wiele na tym/ aby to każdy mocno a statecznie wierzył y wyznawał. Abowiem to jest práwie grunt a fundáment wśystkíey wiáry nášey. Bo iáko Páwel S. powiáda: Jesli Christus nie zmartwychwstát/ tedyć prózne jest przepowiadánie náše/ prózna jest y wiára wáśá/ poniewá; iestcie iestecie w grzechach wáśých. Bo iesli nie zmartwychwstát Pan Christus/ tedy my nie iesteciny vspráwiedliwieni: gdyś iego zmartwychwstánie/ iest vspráwiedliwieniem nášym. A iesli my iestcie nie vspráwiedliwieni/ tedyć iestcie lezym w grzechach nášých: tedyć sie ani zmartwychwstánia/ ani żywota wiecznego spodziéwáć niemojemy. Owa prózna jest wśystká wiára nášá. A ták nie wielká jest/ mowi Augustin święty/ wierzyć je P A N Christus umárt: toć y Pogáni/ y Żydzi/ y wśystcy nieżbożni wierzą: toć wierzą wśystcy że umárt. Ale wiára Chrześciánśká na zmartwychwstánie Pánisťu náleży. To sóbte zá wielká rzecz mamy/ i; wierzymy iego zmartwychwstánie.

**P**rzetoś y Pan Christus/ chcąc te wiáre mocno wpoić y wszczepić w serca Żwoleńników swoich/ często im to y przed meká swá opowiadá/ i; miał umó rzec y zmartwychwstát: y przed w Niebo wzięciem swoim przez czterdzieści dni raczył sie im często a gęsto ożáżowáć po swym zmartwychwstánie: aby nietylko sami nie o tym nie wácpili/ ale owšem aby mu byli świadkami tego zmartwychwstánia po wśystkim świecie/ aż do ostatnich gránic zemie. Co iáko Ewangelistowie święci pilnie opisáli/ ták y w tey Ewangeliey diákiešsey mamy dwóikie świadectwo: y ludzkie/ od tych świętych Niewiast: y Bostkie/ od Angiota: a oboie od Duchá świętego/ ktorým náchnieni Ewangelistowie święci to pisáli. Niewiasty/ iákoś tu slyšá/ nášliy grob prózny a otworzony: Angiot lepał isrymskými słowy świadecy/ i; Christus zmartwychwstát/ ktorego szukał. A gdyś grob nálezió prózny/ tedyć albo prawdziwie zmartwychwstát ten ktorý w nim leżał/ albo go wkrádli umártego Żwoleńnicy tego. Lecz go ci wkráść nie mogli/ poniewá; umyślnie Żydzi dla tego y pieczęćmi/ y kámeniem wielkim/ y mocná stráž grob byli pilnie opátrzyli: a ták muśi być/ że prawdziwie zmartwychwstát. Bo tá wymowka ktora wymyślili Żydzi/ aby chwáté Pána Chrystusowe zátumili/ żeby go wkrádli Żwoleńnicy tego kiedy stroje spali/ ták niewośdyliwéktamstwo iest/ że y odpowiedzi nie iest godné. A wskaż iesli cie Żyd/ albo inny niewierny tym potka/ ták mu ná to odpowiedz z Augustinem świętým: Jesli stroje spáli/ a iákoś kradziestwo widzieć mogli? A iesli nie widzieli/ iákoś o tym świadecza? Jesli widzieli/ a czemu złodzieiow nie poimáli? A ták sami sie wydáia/ gdy to powiáda. Bo iákoś by byli śmieli wkráść ciáto Pánisťie ludzkie prości/ nieumieitni/ ktorzy sie y wkráć ná ten czas nie śmieli? Bo iesli iestcie zá żywota Pána Chrystusowego wciékali/ iákoś po śmierci tego nie mieli sie báć rot y żołnierzow zbroynnych? Jáko oni mogli drzwig. obu otwólić? Kámién ták był wielki/ wiela rák potrzebuiać: cicho sie to sstáć nie mogto: y pieczęci byty przytošone: y wśystko ták pilnie opátrzone/ że niepodobno byto Żwoleńnikom wkráść ciáto tego.

**A**leć my peronie wiemy iáko sie to sstáło. Abowiem iásne o tym w śwóltey Ewangeliey świadectwa mamy. Abowiem dnia trzeciego po śmierci Pána Chrystusowej/ w dzień Niedzielný bárzo ráno/ Zbáwiciel náš Pan Christus duše swá błogosławioná/ ktora był ná czas položyl/ raczył zásié zláczyć z ciátem swoim

Wiára o Pánisťu  
im zmartwych-  
wstánie iáko iest  
potrzebna  
w 1. do Kor 15.

D. Augustin. in  
Psalm. 120.

Owoiákie świad-  
ectwo z tey Ewá-  
geliey Pánisťiego  
zmartwychwstá-  
nia.

Máth. w 28.

Aug. in psal. 68.

Broška Historia  
o pánisťim zmar-  
tychwstaniu.



Mathe. w 28.

swoim mocą Bóstwa swego : a tak prawdziwie powstał od umarłych / ani pieczęci / ani kamienia nie naruszywszy. A oto wnet stało się dzieło ziemie wielkie. Abowiem Angiot Boży zstąpił z nieba / a przyszedłszy do grobu / obalił kamień z niego / a siedział na nim. A weyjrzenie tego było iako tysiąca / a odzienie iako śnieg : A od wielkiego strachu / strożowie oni co byli w grobu onego / tak się ustrąsili / aż byli prawie iako umarli. A niektórzy z nich przyszedłszy do Miast / oznajmili przetożonym Kaptanśkim wszystko co się stało. A oni zszedłszy się z Starzymi / a naradziwszy się / dali bardo wielkie pieniądze Żołnierzom / mściwac : Powiadajcie / iż Żwoleńnicy tego w nocy przyszedłszy / ukradli go nam kiedyśmy spali. A iesliby się to domosło Starosty / my was zastąpimy y wolny / my uczynimy. A oni wziawszy pieniądze / uczynili tak iako ich było nauczono : y rozgłosiło się to słowo w Żydów / aż do dzisiaj tego dnia. Tak tedy jest przyczyna na niewiary Żydowskiej. Ale my więcej wierzyć mamy (iako dziś Kościół święty) iedney Maryey prawdziwey / a niżli wszystkim rzeszy Żydowskiej niewierney a fałszywey. X owszem wierzymy Angiolowi z nieba zesłanemu świadkowi prawonemu / który to iawnie powiada : Jci tu już niemaż onego Jezusa Nazarańskiego wtrzywanego / którego wy szukacie / ale żmartwychwstał prawdziwie : oto / prawy / miejsce kiedy leżał. X odsła je do Żwoleńników / y do Piotra : y do onych słów / które im był przed tym Pan powiedział.

Dośledź niewiastom z pańskiego żmartwychwstania.

Wielka miłość tych s. niewiast przeciw Panu.

¶ A tu za prawdę mają się niewiasty czym cieszyć / y mają się z czego weselić : że iako były naprzód posetkami śmierci y zatracenia / tak się dziś zaś stały posetkami żywota y żmartwychwstania : a co więcej jest / do samych Apostołów.

Już tu więc zatarty one pierwsza sromota swoje / już omyły żelżywość swoje. Bo acz o Panu Chrystusie ieszcze niedoskonałe / iako o prawym Bogu / te niewiasty rozumiały : a wskazał diuwna mu miłość y za żywota / y przy śmierci / y po śmierci okazały. Nato takich nabyły / którzyby przyaciela za jego żywota wierze nie miłowali : ieszcze mniej takich / którzyby mu przy śmierci pomagali / y cieszyli go : a mniej tych / coby y po śmierci zań dbali. Ale te święte a ślachetne Pannie / opuściwszy domy y majątkości swoje / naśladowały go z Gallilei : y z własnego imienia swego / dodawały mu potrzeb / y Żwoleńnikom tego. To już naprzód wielka była / że tak długie drogi z Panem czyniac / niemając prace y nakłady / podejmowały : nie dla iakiego docieśnego posytku swego / ale aby mu służyły. Ale już to wiemy / że nie tylko stały przy nim póki wolno po ziemi Żydowskiej chodził / ale y na ten czas kiedy wisał y umierał na krzyżu. Co niemaż / iakie nasmiertwa / iakie wraganie od Żydów nieprzyjaciół Chrystusowych / one święte Pannie tam cierpieć musiały : iako im oni wśetecznie przymawiali : Ocoś macie wskiego Messyasa / widicie kogoście wspomagali / na coście nakładały swe obracaty / widicie iako was czyście oszukał : Innym pomagali / a teraz sam sobie pomoc nie może. Takowe y inne daleko sprośnietne przymowki / one święte niewiasty bez pochyby od onych bluźnierców okrutnych słyszeć y znosić dla Pana musiały : ale się przed się tym wszystkim nie odstraszyły / y owszem które go za żywota miłowały / tego y przy śmierci / y po śmierci / opuścić niechciały. Przeto też sobie tak wielkiej pociechy / y sławy w wśech ludzi Chrześcijańskich / y chwały w Ewangelii świętej dostały.

Rostropność tych niewiast.

¶ A obacz / iako mądrze a roztropnie postępuia w sprawach swoich. To pierwszy uczyniły / co im w Zakonie Pańskim było rozkazano : a potem to czego im żaden nie rozkazywał / iedno że ich do tego ona miłość / y ono wielkie nabożeństwo ku Panu wiodło. Zakon rozkazywał w dzień Sobotni nic nie robić / ale odpocynąć : przetoż kupiwszy masła w Piątek / przez Sobotę nic nie czyniły : aby nie przeciw Zakonowi nie zgrzeszyły. Ale skoro po Sobocie w Niedziele / y to bardo rano / po ieszcze nie widzieć było (aby y stał ich wielka pilność y nabożeństwo obaczyły) udały się w drogę do grobu Pańskiego / z niemającym nieba świętym czeństwem swoim. Abowiem nie mogło to być w Żydów bez winy / y bez karania /



temu dobrze czynić / temu ostatnia posługa y pocztuwość wyrządzać / kłopoty o-  
boj urząd tak świecki jako y Duchowny / wydat na tak sromotną mezt. Ale  
tych świętych Złewiały / ani te strachy / ani nocne ciemności / ani zbrojni stro-  
żowie / ani pieczęci u grobu / ani wielkość y ciężkość onego kamienia / ani nakład  
na maseć / ani praca / ani inże niebespieczeństwa ustrąbyć / albo od miłosierne-  
go wezrytku tego odtrącić nie mogli. Zaprawde te Złewiały były daleko me-  
znieyże / niżli dziś siła meżow na świecie. Bo acz one iepše o Pánie tej wiary  
nie miały / ktorą my iuż mamy / a wždy były gotowe dla miłości iego takie prace  
y takie nakłady / takie zelżywości / y niebespieczeństwa podeymować : iakie gdy  
by dziś na nas przypadły / boie sie iżbychmy rychley Pánici obstepili niżli oni Zwo-  
lennicy / ktorzy od niego przed strachem pouciekali. Al tak weselecie sie niewiały  
ale wy / kłote świętości y nabożeństwa tych niewiały naśladować : nie wy / kł-  
re na swe / y na innych ludzi zatracenie / Jamy siebie bielcie / głodzić / mużyć-  
cie / smarować : ale wy / kłote cioto Pániskie / to jest ludzie ubogie / ktorzy są żywe  
członki iego / iakimuznami pomazujecie / a miłosiernymi uczynkami opatru-  
iecie. Bo jest tak Pánici miłujecie / a tak sie sprawujecie / iako te Pánie święte : tedy  
możecie być ište / że takież wielkoy pociechy od Boga dostaniecie.

Stalność y smia-  
łość tych niewiały

¶ Obaczże tu y to / iż nie natychmiast to jest zły wezrytek / który nie ma iawnego  
go Bożkiego rozkazania : gdy ledno z dobrego umysłu a z nabożeństwa pochodzi /  
a nie jest przeciw Pániskiemu zakonowi. Boć y tym niewiałom żaden zakon te-  
gonie rozkazywał / aby pana bywały z tymi masećmi z takim niebespieczeństwem  
swoim / y z takim nakładem który sie zdał prozny / a wždy to Pan od nich wzię-  
cznie przyjął : y zesłał im Aniołci na ich pociechy. Y gdy sie wracali do domu /  
zaśedł im drogę / y dał sie im okłapiać za nogi / y przyjął chwałę od nich. Takież y  
Páwel s. acz dobrze wiedział że ordynacyę wystawę Pániskę : iż ci ktorzy Euán-  
geliey służą / mieli też mieć z Euangeliey opatrzenie swoje : a wśakoż on wielką  
miłością wniesiony / wołał własnemi rękoma swemi pracować / a niżli żyć z i-  
mienią Reścielnego z mieybym pożytkiem Euangeliey przepowiadac. Al to  
dla Odhępiencow dżisiey bych wiedzieć jest potrzeba / ktorzy to wbytko gania-  
czego iawnie Pán w Euangeliey nie rozkazywał : y maig to sobie za opaczne a wy-  
myślne nabożeństwa / cokolwiek ludzie pobożni z miłości czynią ku Pánu Bogu y  
bliźniemu swojemu : chocia to iuż dawno Reściot potwierdził y pochwalil.

Nie wbytko to  
ste / czego w piś-  
mie iawnie nie ro-  
zkazano

w I do Kor. w 9.

Wczym oni zaprawde Judaśza Mistrza swego naśladować / który takież ścierpieć  
niemógł nabożney oney posługi świętley Maryey Magdalemy / kłora mu wezry-  
ł przed śmiercią iego / pomazałoby go drogą masecią : gdzie wieś iako ią Pan  
pilnie wymenował / y chwalił : acz sie to Judaśhowi zdała vtrata prozmy. Al w-  
śakoż y tego sie stał nauczyć maś / że swego własnego nabożeństwa y tych rze-  
czy kłore sie tobie zdadzą dobre y zbawienne / a nie przeciwne Pániskiemu rozka-  
zanu / nie mamy przekładać na iadne przykazanie Bóże. Albowiem te naprzod  
wypełnić potrzeba / a potom y onych nie opuścić. Al toby dopiero opacznie na-  
bożeństwo było gdybyśmy więcej woley nabeć / y wymysłom nabeć / niżli iaw-  
ney woley Pániskoy folgować chcieli. Ale o tym tak na ten czas dołyć.

Odhępiencz Ju-  
daśhowie  
Mathe w 26.

Naszego nabożeń-  
stwa nie mamy  
przekładać nad  
iadne Pániskie ro-  
zkazanie  
Jukaż w 11.

## Część Wtora.

¶ Co sie pożytkow dotycze Pániskiego zmartwychwstania / teć są rozliczne a  
wielkie. Wkazuje sie w nim naprzod sprawiedliwość Boga / iż tego Pa-  
na który sie tak uniżył stawšy sie posłuszen Bogu Oycu aż do śmierci / a  
tak okrutney śmierci krzyżowey : tak zaśie Pan Bog wywyższył y uwielbił / że mu  
dał imię / kłore jest nad wszelakie imię. Twierdzi sie wiara naszą / że to jest pra-  
wdziwy Bog a Syn Bóży / który siog własną mocą tak chwalebnie zmartwych-  
wstał. Bywa posłona Władzia naszą / że też y my / iako członki tej to głowy

Positki Pániskie z  
zmartwychwst.

I  
do w Philip. 2.  
Sprawiedliwość

II  
Wiara.

III  
Władzia.





Diotr w I. kapl.

III.

Zbawienie

do Bżym w 4.

V.

Usprowadzenie

nie.

VI.

Zmartwychwsta-

nie ciał naszych.

Ido Kor. w 15.

takieś zmartwychwstaniem ku nieśmiertelnemu żywotowi. Zakończył się zbawienie nasze. Bo iako nas Pan śmiercią swoją od grzechów wybawić raczył/ tak swym zmartwychwstaniem przywrócił nam one przednieysze dobra przez grzech utracone; a iako umarł dla grzechów naszych/ tak zaś zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego.

¶ A tak już niewątpliwie wierzymy y wyznawamy/ że zbawiciel nasz Pan Jezus Chrystus/ nie tylko grzechy nasze umył y zgał/ nie tylko śmierć y szata nieprzyjaciela naszego zwyciężył; ale y nas prawdziwie od grzechów/ od szatana/ y od wiecznej śmierci wybawił; y naprawił nas dostatecznie/ przywróciwszy nam one dobra utracone/ onę sprawiedliwość y niewinność pierwszą/ y odrodziwszy nas ku nadziei żywej onego żywota wiecznego; a iż nam dodał mocy y siły/ y ducha tego/ abyśmy prawdziwie z nim powstałi z grzechów naszych ku nowemu żywotowi. A toć są one wielkie i niewymowne korzyści/ które nam płyną z tego Pańskiego zmartwychwstania.

¶ Ale to nad niewiastą: że mocą iego zmartwychwstania także ciała nasze będą ostatecznego zmartwychwstania nieśmiertelne i uwielbione/ ku żywotowi wiecznemu. Albowiem iego zmartwychwstanie/ jest skutkiem y przyczyną y zaśluga naszego zmartwychwstania. Bo iako przez iednego człowieka przysła śmierć na wszystkie ludzkie/ tak też przez iednego przysła zmartwychwstanie. A iako w Jadamie wszyscy umierają/ tak też w Panu Chrystusie wszyscy mają być

obży-



objawieni. Zbawiciela swego czekamy (Pawel s. mowi) który naprawi to po-  
dłe a nieczemne ciało nasze/ przypodobane ciatu swego iasności.

¶ A toć jest/ co tej y w tej Ewangelii Angiot pokazuje w tym ubierze / a w  
tey postawie swojej: naucżając nas w osobie swojej/ y iaki już on był ktorego z  
martwychwstanie przysiedł opowiedać/ y iacy być mieli wszyscy wierni po swo-  
im zmartwychwstaniu. Ukazal sie w białey ście: oznajmując zwycięstwo P.  
Christusowe/ y wszystkich wiernych członków ie<sup>o</sup> naprzeciw Grzechowi/ Śmier-  
ci/ y Dyabłu: y ktorychesmy przed tym w niewoli byli. Wsiadł na prawicy:  
známionując one sprawiedliwość/ one cześć y chwale/ y błogosławieństwo nie-  
śmiertelne: ktore Pan Christus już ma po swym zmartwychwstaniu/ y wszyscy  
wierni słudzy iego mają mieć z nim potym na wieki w niebie. Ukazal sie w le-  
ciech mlodych/ w ozdobie y w iasności wielkiej: dając nam przez to znać/ odno-  
wienie y zmartwychwstanie tak ciała Pana Christusowego/ iako y ciał naszych  
wielbionych/ ktore pismo zwykło przyrównać młodości. Abowiem tymż oby-  
cżajem rozświeca sie sprawiedliwi iako Słońce w Królestwie Oycy swego nie-  
bieskiego.

¶ Tec nam wszystkie pożytki swoim zmartwychwstaniem Zbawiciel nasz spra-  
wić y zgotować raczył. A iakosi sie tu nie kochać: iako sie nie weselić dnia dżi-  
sieyszego/ z tey tak pewney a nieomylny nadzieie naszego zmartwychwstania:  
Niech mowi rozpustny człowiek Epikur albo Saduceusz iaki/ je to bajki/ co o  
zmartwychwstaniu ciał powiadaia. Ale wy odpowiedzcie z Pawłem świętym:  
Jści my pewnie czekamy Zbawiciela/ a Pana naszego/ ktory przeformuje te spro-  
stne a nieczemne ciała nasze: y weźmi je podobne kstatowi iasności ciała swego.  
Niechay Philozoph mowi/ iż natura nie zna tego przywrocenia z śmierci do ży-  
wota. Ale wy odpowiedzcie/ je sie tu y śmierć/ y natura zadziwić musi. Natu-  
ra/ je sie z popiołu ludzic rodzą: a śmierć/ je z niego zaś żywot pochodzi: a jedná y  
druga/ je oglada/ ano sie jedni ludzic dwa trochę rodzą: raz dziećmi małemi/ a  
drugi raz w leciech dorosłych. Niechay Heretyk mowi: je on żywot nie będzie  
trwał iedno przez tysiąc lat. Ale wy odpowiedzcie z Prorożem: je już tam wie-  
cey śmierci nie będzie/ ani nárzekania/ ani wolania. Odpowiedzcie z Pawłem  
świątym: Ji potrzeba aby to śśśitelne ciało przyobloktło na sie nieśśśitelność/  
a śśśitelne wzięło nieśśśitelność. Abowiem Pan Christus wstawy raz od  
umartwych/ już wiecey nie umiera/ śmierć mu wiecey nie panuje.

¶ O kiedyś on dzień pożądaný przyydzie/ gdy my z świętą pychą bedziem sie  
násmiwać z śmierci/ a bedziem iey tak śśmele w oczy mowić: A gdzieś teraz  
Śmierci jest zwycięstwo twoie? gdzie ono okrutne żądło twoie? Ażá nie wi-  
dżś z iaka nam to dufnością Pawel s. obiecuie: je nakoniec śmierć nieprzyja-  
ciółka wszystkich nas/ będzie zepsowana y zniszczona? A na czym sie innym fun-  
duje tak wielka pewność naszego zmartwychwstania/ iedno na pewności Pań-  
skiego zmartwychwstania? Bo ktory wskrzesił Pana Jezusa Christusa od v-  
martwych/ ten tej ożywi śśmiertelne ciała nasze/ dla Duchá iego w nas mieszká-  
jącego: iako mowi Pawel s. Y Job śświety tak wiele wieków przed tym śśmie-  
le mowił: Wiem ia je odkupiciel moy żywot/ a ostatecznego dnia z ziemié poro-  
stać mam/ a w ciełe moim ogladam Boga zbawiciela moiego: ktorego ogladam  
ia sam a nie inşy/ y oczy go moje własne ogladaia: to jest/ w tymże işym ciełe  
w ktorymem jest teraz/ choć sie ono pierwey w proch obroci/ a nie w innym.

¶ A tak Pan Christus będąc daleko mocniejszy nad Jadama/ nietylko nam  
przywraca żywot utracony/ ale y wszystkie boiaşń y strách śmierci od nas odey-  
muie. Aby/ powiada Pawel śświety/ przez śmierć swoje śśśił tego/ ktory miał  
rozkazowanie śmierci: a wybawił one/ ktorzy dla boiaşńi śmierci/ byli przez w-  
szystek czas żywota swego poddani w niewola.

¶ O śmierci okrutná/ ktora dzieliş młá bráćia/ y te ktorzy śś tak wielką mi-  
łośńią śśaćeni y spoieni/ ty sroga a nieużyta/ rozłacaş od siebie: dżiśia już wy

do Philip. w 3.

Angioł swa po-  
stawia okazuie/ iá  
kie jest Pańskie y  
nasze zmartwych  
wstanie.

Białe odzienie.

Práwica.

Młodość y iáś-  
ność Angelśka co  
známionuia.

Matheus w 13  
Márek w 17.

Pocięhá zper-  
ney nádzieie z ná-  
śeş zmartwych-  
wstania.

Mors stupebit et  
natura, dum res-  
surget creatura.  
w Ziáwien. 20.

Támże. w 21

1 do Korint. 15.  
do Rzymiá. w 6.

w 1. do Kor. 15.

do Rzymiá. w 8

Job w 19.

do Rzymiá. w 5.

do Żydow w 2.

Śmierć od Pa-  
ná zwyciężóná.



Jonas w 2.

Matheus w 12.

do Rzymi. w 5.

Pan Chrystus ży-  
wot nam przy-  
wrocił.

Psalm 113.

w 3. d. w. w 14.

w 3. R. w 19.

Zużnietestamie-  
Pánsta strážna  
podożnemu.

Lukaš w 16.

w 1. do Kor. 15

w 2. do Kor. w 1

schty żyły twoje / dĩaia wstaly iriodia twoje / wpadla ona moc y oĩa twoia. Po-  
żartas duchownego s. Jonasa / ale on w brzuchu twoim zostal żywy. Uciósas go  
do Niniven za wmarłego / aby wielka nawalność śmiatá tego wstremiona byla:  
aby byl wblagan gniew Bosti przeciw ludzjom. Ten Jonas / ten Jonas ciebie zo-  
wycieżył / ten cie dĩa wdał. Bo oto ten wietšy iest niżli Jonas. Jego śmier-  
cia wmarłas ty / o śmierci: a my nad wola twoie zostališmy żywi: pożartas onego /  
aleš w zaiem byla pożartá od niego: a gdyš go twa takoma gęba połknac śmia-  
łá / iednym samym zakašenim iego / wmarłas zostála.

¶ Tobie dzięki czyniemy Pánie Jezu / my nadznie stworzenie twoie / ješ tak  
možnego przeciwnika našego / ktory nam nigdy odpocząc nie dopuścił / ktory nas  
zawše trzymał w boiažni / bedac sam zabity / takes dĩa wnie zabit. Krolowala ś-  
mierć od Jadamá aš do Mojżesá / tej y na te ktory byli nie zgrzeszyli / na podo-  
bięstwo przestępstwa Jadamowego. A ktoraš na nas mogła być cięšć a nĩa /  
iako to wielkie okrucieństwo śmierci: ale iuž teras doczyšć zginęło / a przez Pá-  
ná Chrystusa dĩa kroluje żywot. Dla tegoć powstał nieśmiertelny / aby nas wpe-  
wnił / je iuž došć jedu porażił y znišćzył śmierć / wedle enego groźnego proroc-  
twá: Bede ia śmiercia twoia / o śmierci. Śmiertelny żywot iest na ktory sie  
rodzišmy z nasienia Jadamowego: ale on bedzie wieczny a nieśmiertelny / do kto-  
regó powstaniemy z łaski y z dobrodzieystwa Pána Chrystusowego. O ściešlis-  
waš to śmierć / za ktora idzie tak miły żywot. Dobrzeć iście Dawid mowi: je dros-  
ga iest przed oblicznością Pánstá śmierć świtych wybranych iego. Dobrze  
mowił Angiol: Ze błogostawieni sa ci wmarli / ktory wmarli w Pánie. Dobrze  
mowił on zacny Prorok Eliáš: Ji mnie lepiej iest wmrzeć / a niżli być żywym.

A ktoryš Chrešćianin bedzie sie wiecey bał śmierci / pamietajac na Pánstie  
zmartwychwstanie: ktore skáżto śmierć / a uczyniło nam droge do żywota wie-  
cznego: W owšem ktory Chrešćianin nie bedzie rad śmierci / wiedzac ze po z-  
martwychwstaniu Pánstkim iuž śmierć nie tak iest śmiercia / iako wliczka do pra-  
wego żywota. Niech sie boia śmierci nie zbožni ludzie / ktory nigdy nie mýšlá o  
przyszłym żywocie. Niech sie iey boi takomiec / ktory tu zgromadza skarby swo-  
ie / a nie može ich tam zaniešć z soba. Niech sie iey boi gornej a wysokiej myšli cío-  
towiek / po ktorego śmierci zmyšlá sie y porwa wšyskie syty iego. Niech si- iey  
boi lichwiarz y okrutnik / wiedzac iž idzie czynić liczbę przed Bogiem z tej nie-  
sprawiedliwosci / ktorey tu wywal nad wbožni bližnimi swymi: a wie ze w onym  
wiecznym ogniu miedzy Dyabły piekielnymi / nie bedzie mogli wleć y iedney kro-  
pie wody na ochłode swoit. Niech sie iey lekáa obiażci / pižani ce / nieczyšćci / y cie-  
lesni ludzie / ktory mowia: Jedzmy a pijmy / bo iutro pomrzemy: poniewaš w-  
marwašy tráca wšysiek żywot / y wšyskie roškosy swoie. Ale ty moy miły wiers-  
ny Chrešćianinie / ty ktory prawdziwie pokutuiš za grzechy swoie / ktory nieš-  
tylko samym przezwišćiem / ale y samá rzeczá / y skutkiem / y uczynkami odrzekaš  
sie ziemskiego ciotowieká Jadamá starego / a iateš sie ciotowieká niebieskiego / y  
przyoblokteš na sie nowość tego Pána Chrystusa dĩa uwielbionego / y tak za-  
cne triumphy wiódacego: czegoš sie iuž bać maš / y owšem czemu niemaš pra-  
gnać być towarzyszem iego w tej to śmierci / abyš tež był uczestnikiem wiecznego  
żywota.

## Cześć Przecia.

Trzeba nam wšy-  
stkim powstać du-  
chownie z pánem  
Chrystusem.

**P**ecz kto chce być uczestnikiem onego ošćatecznego zmartwychwstania /  
ku żywotowi wiecznemu w uwielbionym cieie: temu iest tego pilna po-  
trzeba / aby pierwey duchownie powstał z Pánem Chrystusem / sšawšy  
sie wiernym náśladownikiem zmartwychwstania iego: aby iako powstał PÁN  
Chrystus z śmierci ku nieśmiertelnemu żywotowi / tak aby on tež duchownym o-  
byczaiem powstał z śmierci grzechowej / ku wstáwicznemu żywotowi sprawiedli-

wości:



wości/ aby w nowości żywota zámie chodit. A toć iest co nam Angiot przy-  
pomina duchownie tymi słowy: Vprzedsí was do Gallileiey/ tam go oglądać.  
A gdić on vprzedsí/ tam ci go my perwie naśladować mamy. Vprzedsí on  
wterne swoie do Gallileiey/ co sie wykláda/ do przeniesienia albo przeprowádze-  
nia: rozumiey z cierpliwosci do nieucierpienia/ z skazoności do nieskazenia/ z ś-  
mierci do żywota/ z siemie do niebá. Chce tedy takież aby go śludzy iego w tym  
naśladowali/ á czynili tej takie przenośmy/ przeprowádzać sie takież z ciáta do  
Ducha/ z grzechow do spráwiedliwosci/ od stárání tych ziemskich á docześnych  
rzeczy/ do przypátrowania á požądania niebieskich y wiecznych. A toć iest prá-  
wa Wielkanoc Chreściáńska/ práwa Páscha/ co sie wykláda przechodzenie/  
albo przeście z Egiptu do siemie obiecaneý/ z niewoley do swobody/ z więzienia  
do práwey wolności Chreściáńskiej. To iest do czego nas Paweł święty wie-  
dzie y w dísieysey Epistolá: vpominájac nas/ abyśmy wyćsá-li stáry kwas z  
grzechow nášych/ á niepobożnego żywota nášego: á żebyśmy sie stáli nowym  
ciástem y nowym záczynieniem/ á byli práwie prášniemi. Abowiem/ powieda/  
Pan Christus báránek náš Wielkonocny/ iuż iest zá nas ofiarowan. A tak viy-  
waymy nie w onnym stárym kwasie złości y przewrotności/ ale w prášnikach  
śczerości y prawdy. Ciego nas iáśniey náuczył tymi słowy: Jesteśmy/ powieda/  
z Pánem Christusem przez krześt pogrzebieni ná śmierć/ aby iáto on wstát zmar-  
twych przez chwátę Oycowśá / tak żebyśmy też y my chodili w odnowieniu ży-  
wota. Y máto co nšiey mowi: Christus wstáwšy od vmártých/ iuż wiecey nie v-  
miera: śmierć mu wiecey nie bedzie panowátá. Bo iż vmárt raz/ grzechowi v-  
márt: á iż żywie/ żywie Pánu Bogu. Także też y wy rozumiecie/ żeście też po-  
mártli grzechowi/ á iż żywiecie Bogu w Christusie Jezusie Pánie nášym. Z kto-  
rych słow obaczyć możes/ iż my dwoiáto mamy naśladować Páńskiego zmar-  
twychwstania: Naprzód abyśmy raz vmáwšy dośtátecjinie grzechom nášym/  
nowy żywot wiedli we wfelákiey świątobliwosci y spráwiedliwosci: tak iáto  
Pan Christus powstát od vmártých ku nowemu żywotowi. Zátym abyśmy raz  
powstáwšy z grzechow/ wiecey w nie nie wpádali: tak iáto Pan Christus raz  
powstáwšy od vmártých/ iuż wiecey nie vmiera/ á śmierć mu wiecey pánowát  
nie będzie.

¶ A żebyś ne mniemat ie to ná cie trudná/ albo ie iest rzecz zgotá niepodobná:  
gdy sie tym słowom Apostolskim przypátrzyš/ obaczyš y to w nich/ ie zmartwy-  
wstanie Páńskie nietylko iest ná przykład nášego zmartwychwstania wystawio-  
ne: ale ie nam też siły y mocy y Ducha dodaie/ abychmy z grzechow powstáwšy/  
skromnie/ pobożnie/ á pocźciwie żyli: y w świątobliwosci á w spráwiedliwosci  
státecjinie trwali/ á Boskie przykazanie pilnie zachowali. Bo iáto z święteý ś-  
mierci iego/ nietylko grzechom vmierania przykład bierzemy/ ale y siły z niego do-  
státemy/ żebyśmy grzechom vmrzeć mogli: takież y zmartwychwstanie iego wie-  
le nam pomaga ku dośtápieniu spráwiedliwosci: abyśmy nápotym nábożnie á  
świątobliwie/ chwálac Pána Boga/ w nowości żywota chodili/ ná ktorachmy  
iuż powstáli. Abowiem to osóbliwie Zbáwiciel náš swoim zmartwychwstaniem  
spráwić raczył/ aby ci ktorzy z nim pierwey grzechom y światu byli pomártli/  
z nim zámie ku spráwie y postánowieniu nowego żywota powstáli.

¶ A tu iuż máš pilnie tego doyrzec/ abyś sie nie omylit ná swym zmartwych-  
wstaniu. Bo niektorzy nieprawdjiwie/ ale obtudnie zmartwychwstáta: iáto  
Sámuel Proiók/ ktorego ná żądanie Saulá Krolá/ oná cšárovnicá bylá wstrze-  
śitá: ktory ácz sie prawdjiwie Saulowi wklázat/ ale nieprawdjiwie byt ożył.  
Drudzy lepał/ chocia prawdjiwie powstáta/ ale niedośkonale: ktorzy powstáw-  
šy zámie wpádáta. iáto Lázarz ácz byt prawdjiwie zmartwychwstát/ ale iedná-  
zámie potym vmárt. Trzeci sá/ ktorzy y prawdjiwie/ y dośkonale powstáta: iá-  
to Pan Christus/ ktory iuż wiecey nie vmiera/ á śmierć iuż ná nim mocy  
mieć nie może. Tego my zmartwychwstania naśladować mamy: nie onego

do Rzymiá. w 6.

Mamy iść zá pá-  
nem do Gallileiey

w 1 do Kor. 5.

do Rzym. w 6.

Dwoiáto mamy  
naśladować páń-  
skie zmartwych-  
wstania.

Zmartwychwstá-  
nie Páńskie doda-  
ie nam siły ku z-  
martwychwstá-  
niu.

do Tytá w 3.

Troiáki sposób z-  
martwychwstania.

1.  
w 1. Krol w 21.

2.  
Jan w 19.  
3.



Piotr w 2 Kp. 2

Matth w 10. 24

Trzeba wielkiej  
ostrożności Chre-  
ścianinowi po  
Wielkieynocy.  
w 2. Moy. w 12

Iesze Dyabel  
nie umarl/ani  
Cialo.

Psalm 11.

Dwa znaki pra-  
wego zmartwy-  
wstania.  
do Koles. w 3.

I.

pierwszego zmyślonego/ktore jest własne obłudnych a pokrzytych ludzi: ktorzy acz sie złości swoich spowiedali/ acz sie drugim zda że już umarli grzechom swoim/ a że już od nich powstałi ku nowemu żywotowi: a widy przedsię w grobie leża/ a widy tkwią iako y pierwey w nieczystościach swoich. Bo ta pokuta ktora czynili/ y to powstanie ktore okazowali/ nie prawdziwe ale obłudne było. Ani tej te go wtorego/znovu umierających a znovu wpadających ludzi/ktorzy ociężaliwszy sie a omyśliwszy sie z grzechow swoich / zaśię sie iako świnię do kalisza wracają/ a iako psi do zrzuczonego plugastwa swego. Ale my iako wierni ciotkowie głos wy naszey/ a prawi naśladownicy Pána swego/ prawdziwie z nim a doskonałe powstać mamy/ a w sprawiedliwości Chrześciańskiej aż do śmierci trwać y mieszkać mamy. Abowiem nie ten ktory pocinie/ ale ktory trwa aż do końca/ zbawion będzie.

¶ A iesli kiedy przed tym/ tedy zaprawda czasu tego/ ciotkowie Chrześciańskiemu wielkiej pilności jest potrzeba. Widzimyco sie przydało Żydom po ich Wielkieynocy/ y po zabiciu pirworodnych dsiatech y bydlat/ że iesze jest bezpieczeni nie byli/ y owsem ich znovu Krol Pharaon nowym woyskiem gonit y przesładowat: nakoniec choć on w morzu utonął/ przedsię iesze z onego ludu Żydowskiego żaden/ oprócz dwu/ nie wszedł do oney tak bärzo pożądanej ziemie obiecanej. Takżec y nas teraz pewnie je Dyabel przesładować nie opuści. Bo aciesmy grzechy śmiertelne/ iako pierworodztwo Dyabelskie przez spowiedz a przez pokutę wygnadali/ ale on nas przedsię z nowym woyskiem swoim gonit nie przesłanie/ tak długo/ aż go iako w morzu czerwonym/ tak w nowości żywota naszego/ za pomocą śmierci y zmartwychwstania Pána naszego/ utopimy. Y owsem y tu iesze nie koniec/ ale wstawić nam cię a meime sie potykać potrzeba. Bo iesli y Żydzi przez morze przeszedli/ przedsię ziemie obiecanej/ dwu iedno wyrzucili/ nie oglądali: tedy y ci ktorzy już prawie powstałi/ sstali sie w Panie Chrystusie nowym stworzenim/ nie mogą być bezpieczeni póki sa na tym świecie/ iako na oney puszczy. A iesli sie tym bac potrzeba/ co rozumie iako sie oni lekali ( iakich day Boże aby nawitecy nie było) ktorzy wiecey dla obyczaju/ niżli z prawego serca/ nawrócili sie do Pána Boga swego.

¶ Nie myl sie na tym/ moy mily Chrześciański ciotwiecie. Spat a Dyabel przez cały post/ mało o to dbać/ że sie przez on krotki czas wymknął od niego/ by cie iedno zaśię po Wielkieynocy podbił pod moc swoje. Aleć sie teras zaś ocucił/ y wszelkiej zdrady a wsiystkiew swey sily używa do tego/ aby cie zaś przywiódł w pierwszą/ albo iesze w cięższą niewolę. Niebyłci tak Ciart pilny ( mali sie prawda znać ) przeżytych czasow kiedyście sie do Boga nawrócić myśli/ aby was odwiódł od tey myśli/ iako teraz jest czynny ku poduszczeniu a podleganiu/ abyście sie do pierwszych grzechow waszych wrócili. Spat wymyślnie chytry zły duch czasu przeżtego/ aby sie zaś ocucił czasu swego/ a przystoynieyszego. A toć jest ten czas/ od Wielkieynocy aż do Postu: to jest ledwie nie cały rok: a to czyni zdraycą na każdy rok. co nie jest nic innego/ iedno je przez wsiystek żywot wie-  
nie swoje trzyma/ choć ie na mały czas poście wypuszcza. A my tak okrutnego hyderstwa Ciartowskiego/ a tak cięstkiego błędn naszego dynać nie chcemy: a my sie mu nigdy dostatecznie z mocy wybić nie staramy: Ale iako Prorok o złościach wych powiedział/ że kołem chodzą iako ślani: tak y my też w koło sie co rok od pokuty do pierwszych grzechow nawracamy.

¶ Ale byś mi rzekł: Jako ja widy poznać mam/ iesliem doskonale umarl grzechom swoim/ a iesliem prawdziwie powstał z Panem swoim: Na toć tak odpowiad a Páwel święty: Ji iesliście z Panem spolecnie powstałi/ szukajcież onych zwierchnich rzeczy/ tedy Christus jest siedzący na prawicy Bożej: niechże wam ślania niebieskie rzeczy/ nie te ktore sa na ziemi. Którymiślowy daie dwa znaki prawego zmartwychwstania. Jeden/ iż ci prawdziwie z Panem powstałi/ ktorzy onego żywota/ onych bogactw/ onych ciał y rozkoszy niebieskich/ tedy jest

Pan



Pán Kristus/prágná y sůtáia: ktorych wšystko serce tam iest/gdzie sa y skár-  
byich. Drugi/ i; iáko zdrowie cielesne štad poznáć/ kiedy cštowiekowi chleb y in-  
še wlasne iego pokármny smákuia: takše te; i;ešli cštowiekowi smákuie cokolwiek  
prawdiwego/ cokolwiek pocšciwego/ cokolwiek spráwiedliwego/ cokolwiek š-  
wietego iest: i;ešli sie on w rzeczách niebieškich z práwego serca kocha a roškosu-  
ie / toć iu; nawiššy znak/ še kšokolwiek takowy iest/ ten iu; prawdiwie powš-  
štal z Pánem Christusem ku nowemu a Duchownemu žywotowi.

2.

do Philip. w 4.

## Co sobie rozwážáć/ á čžego šie z tey Ewán- geliey šwiete y včžyc mámy.

**O** Atržayše moy mily Chřešćiaňšti cštowiece / co šobie dná dššieššego  
z tey Ewángeliey wvážáć máš. Napřod abyš mocnie sercem wierzyl ku  
zbáwieniu/ á vššy wyznawat ku všpráwiedliwieniu/ i; Zbáwiciel twoy  
Pán Jezus Kristus/porašiwšy Čžartá nepřziatela twego/ zvyčieššy š-  
mierć/ á zwalcieššy Piekto/ prawdiwie zmartwychwštal: á niebo/ y šiemie/ y  
ono čiemne kšolestwo opánovat: še iu; ná imie iego wššelšie koláno kšláć mu-  
ší/ obywatelow niebieškich/ šiemššich y piekšielnych. Jáko to zmartwychwštanie  
šwiete iego/ y figury štárego Žákonu přeznáčily/ y glosy Pširockie obwotaty/ y  
šlówá šámeho Pána dawno přezd tym/ y šwáďectwá Angelškie y Apostolškie  
došátectnie nam opowiedšiaty. ¶ Drugie obáčjáć máš z wielka wdziečino-  
šćia/ iákie počiechy/ á iákie niewymowne pošytšky přizmošlo nam to wesošle zmar-  
twychwštanie iego: poniewá šie w tym okazáta spráwiedliwošć Boža/ dokoná-  
to šie zbáwienie náše/ vtwierdžona iest wiara y náďžieia náša: aštalšmy šie šáci  
tego/ še náš Zbáwiciel náš od grzechow nášých/ od Čžartá/ y od wšečšney šmier-  
ći wybáwić račyl: a še čžášu šwego ošywi te šmirtelne čiatá náše/ y přzywš-  
ďžie náš z šobá do žywotá wšečšnego. ¶ Tržecie pámietašmy/ še tych tak ža-  
cných pošytškow ináčšy nie doštaniemy/ iedno poroštawšy duchownie z Pánem  
nášým z šmierći grzechow ku nowemu žywotowi: á iu; wšečšy nie vmierašć/  
ale w pobožnym a chřešćiaňškim žyčiu trwášć až do šmierći. ¶ Nákončec  
obáčjášmy wielka mišošć tych šwštych niewiašš přezčiw Pánu šwemu/ á šu-  
šáyšmy go z táka čhučá y nabožnošćia / pomážušć přez včžynš mišoššerne š-  
wiete čiatlo iego w vbožiey bráčšy náššy: to iest/ w žywoch čštončách iego. Až  
bowiem to čžynšć / bžďšiem Wielšanoč prawdiwie obchodšć / y doštaniem  
oney počiechy/ kšorey te šwiete Pámě doštaty.

I.  
do Řzym. w 10.

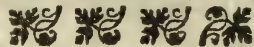
do Philip. w 2.

II.

III.

III.

¶ A ty wššechmogacy Pámě a Zbáwiteli náš mily/ kšoryš z niewymownego  
mišoššerďšia twego/ račyl vmřzec dla grzechow nášých/ á račylšš zmartwych-  
wššáć dla všpráwiedliwienia náššego: Ráčšš obžywić á odnowić nedžne šerca  
náše Duchem šwom/ abyčšmy bžďac wdziečni dárow twoich/ á niezmiernego  
tego dobřodžiešštwá/ kšoreš ty nam spráwić y zgotowáć račyl/ z grzechow ná-  
šých prawdiwie á župelnie poroštali: á nášladušć čiebie Pána šwego / w no-  
wošći žywotá čhodšili/ až do šmierći: á gďy wzbudššš žnowu te níkčžemne čia-  
lá náše/ á přezformuššš ie ná kštatt wšielbššnego čiatá twego/ abyššny  
z tobá wšečšnie kšolowali w niebie: gďžie ty žywišš y kšro-  
luššš ná wšeki wšekow. Amen.





# Ewangelia ná dzień Ponie- działkowy po Wielkieynocy / ktora napisał Lukasъ święty w xxiij Kápít.



**M**On czas. Swá i Páńskich Zwo-  
lenników tegoż dnia jli do miasteczka / kto-  
re było ná šestdziesiąt staj od Jeruzálem/  
imieniem Emaus : či rozpráviali między  
soba / o tych wśystkich rzeczách ktore sie by-  
ły ná ten czas przytráfiły. y státo sie gdy  
rozmawiali / y między soba pytania mieli /  
že y sam Pan Jezus przybliżywszy sie / sedł z nimi : á oczy ich by-  
ły záwściagnione / iż go poznać nie mogli. y rzekł do nich : Co to  
zá rozmowy między soba macie / á czemuście tak smutni ? A od-  
powiádaiac ieden / ktoremu imie Kleophás / rzekł do niego : Ty  
sam iesteś pielgrzymem w Jeruzálem / á nie dowiedziales sie tego  
co sie w nim tych dni státo : Tedy im on rzekł : A co ? y rzekli : O  
Jezusie Názaráńskim / ktory był maż á Prorok mocny w sprá-  
wách y w náukách swoich przed Bogiem / y przed wśystkim lu-  
dem. á iáko go wydáli nawyższy Káplani y Ksiażetá náše / ná  
skazanie śmierci / y wkrzyżowali go. A myśmy sie spodziawali / že  
on miał odkupić lud Izráelski : á teraz nád to wśytko trzeci dzień  
jest dzisia / iáko sie te rzeczy stály. Ale y niewiásty niektóre z ná-  
szych przestráfiły nas / ktore przede dniem były y grobu / y nie ná-  
lázły ciáta iego / przyšly powiádaiac / iže też widzenie Angielskie  
widziáły : ktorzy powiádaiá žeby był żyw. y jli też byli niektorzy  
z nászych do grobu / y tak nálešli / iáko niewiásty pomiádály : ále  
sámego nie nálešli. Tedy on rzekł do nich : O głupi á lemnego-  
sercá tu wierzeniu temu wśytkiemu co powiádáli Prorocy. Izaż  
tych wśystkich rzeczy nie musiał cierpieć Christus / y tak wniść  
do chwały swoiey : y począwszy od Moyzešá / po wśystkich  
Prorocach / wykládal im wśystkie písmá ktore o nim były. Po-

tym gdy



tym gdy byli blisko onego miasteczka do ktorego szli/ a on zamyslił iakoby miał dalej iść. y przynukali go mówiac: Zostań z nami/ boć sie już ma tu wieczorowi/ a dzień sie już skłonił: (tu zachodowi) y wšedł z nimi. y stało sie gdy z nimi siedział y stole/ wziął wšy chleb/ y błogosławił y łamał/ a podawał im: y otworzyły sie oczy ich/ a poznali go: ale on zniknął z oczu ich. y rzekli ieden do drugiego: Jazż serce nasze nie gorzało w nas/ gdy z nami mówił na drodze/ y wykládał nam Piśmá: A wstawszy teyże godziny/ wrócili sie do Jeruzálem/ y náleżli w gromádzie ieden nasćie/ y one ktorzy z nimi byli: ktorzy też powiádali/ iż Pá N zmartwychwstał prawdziwie/ a wskazał sie Symonowi. Tedy też y ci powiádali/ to co sie działo na drodze: a iako go poznali w łamaniu chleba.

**O skutkach/ a o prawnym vżywaniu**  
**Páńskiego Zmartwychwstania: a o drodze do Nie-**  
**ba: y vżywaniu chwalebneho Sakramen-**  
**tu pod iedną osobą.**



**Z**ezą Prorok/ sposob y czas nášego zmartwychwstania/ ná kształt Páńskiego/ tak opisał Erciuchnemí słowy: Ożywi nas Pan Bóg po dwu dniu/ trzeciego dnia wzbudzi nas/ a będziemy żyć przed oblicznością iego. Abo wiem słusna iście rzecz jest/ aby tak członki náśladowały iako ie głowa ich vprzebiła. Zbawiciel náš Pan Chrystus w wielki Piątek na krzyżu odkupił cię wieka/ tegoż prawie dnia ktore<sup>o</sup> był na początku stworzył cię wieka: náziął trz

sobotował a odpoczywał w grobie/ dokonawszy sprawy zbawienia nášego. A trzeciego dnia/ ktory jest pierwszy w tydzień/ powstał napierwszy z tych ktorzy posneli/ zwycięzca śmierci/ nowy człowiek. Takżec y my/ ktorzykolwiek chcemy náśladować głowę naszą/ przez ten wšystek dzień ktorego iesiedchmy stworzeni y odkupieni/ nie mamy przestawać od pokuty/ nie mamy zaniechać nośić krzyża nášego: ale mamy w nim trwać/ tak iako y on trwał/ tak długo/ aż nam rzecze Duch/ abychmy odpoceli od prac a od robot naszych. Nikogo nie słuchajmy/ bracia moi/ ani ciata/ ani krwie/ ani żadnego ducha omylnego/ ktoryby nam rádził zstąpić z krzyża tego. y sam Pan Chrystus wćierpieć musiał/ a tak dopiero wnieść do chwały swojej. Takieś y nam nie lza/ iedno dotrwać na krzyżu/ a wnieść na krzyżu/ a dać sie złożyć z niego cudzym rękám/ a nie naszym niesiáć kowi. Głowe naszą złożyli ludzie święci a sprawiedliwi: niechje nas takieś z krzyża nášego święci Angeli zloża/ abychmy tak meinie dokonawszy pierwszego dnia krzyżowego/ wtorego dnia ktory jest po śmierci/ moglibychmy słodko odpocynąć a szczęśliwie zaśnąć/ czekając na one błogosławioną nábzieie/ a na chwalebne przyście wielkiego Boga a Zbawiciela nášego: ktory wzbudzi ciata naszą dopiero dnia trzeciego/ a przeformuje ie ná kształt iásnego a wwiellbionego ciata swego.

**T**ec są one trzy dni/ ktore sie nád każdym członkiem Pána Chrystusowym/ takieś iako y nád głową/ zachować y wypetnić máją. Trzy dni máją mieć Chrześćianie: śmierdzą ci ktorzy cisterzy dni miewają. iako o Łázaryu napisano: Jci

Ozeas w 6.

Bernard.  
Jako Páńskiego zmartwychwstania náśladować mamy.

w 1. do Korintow w 15.

Żywot náš jest dzień krzyżowy.

w Zławie. w 14

Lukas w 24.

Słuch wtory. do Tyta w 3.

Dzień trzeci.

Jan w 11.



Dzień czwarty  
rozkosy świata  
tego.

Psalm 13.

Łukasz w 2.

w Zławien. w 5.

w Przyp. w 30.

Jan w 19.

Łukasz w 19.

Matte. w 21.

Summa y roz-  
dział kazania.

Wzrost i śmierć / mity Panie / boć iż ciwarty dzień ma w grobie. Wymyśli synow  
Jadánowych / ludzi świata tego / stworzyli a wynalazli sobie ten dzień ciwar-  
ty / ktorego od Boga nie wziali. Dla tego też poproszali sie / wśmierdzieli sie /  
a sstali sie brzydliwi / iako bydlę ktore pogno w gnoiu swoim. Abowiem z or-  
dynacyey Pańskiej / a z wstawy Bożey są te trzy dni / o których esmy mówili : pier-  
wszy na krzyżu / w pracy a w robocie : wtory w odpoczynieniu : trzeci w zmar-  
twochwstaniu. Nie podoba sie ta ordynacya ludziom świata tego / y przektadają  
swoy dzień nad nie / aby za żywota rozkosy używali. Ale to nie jest dzień który  
Pan sprawić a wstać raczył : sstali sie ciwartodnymi / a przeto iż śmierdzą.  
Nie zna tego dnia to świete plemię / ktore sie z Maryey narodziło. Abowiem  
on dnia trzeciego powstać raczył / aby nie wznać a nie oglądać skazenia. Zwyciężył  
Lew z pokolenia Juda. Zabity jest baranek / ale Lew zwyciężył. Lew zarył nie /  
a ktoś sie nie zleknął : Lew mowić namocniejszy ze wśech zwierząt / który sie nie  
wstrząsł na żadnego potkanie : ponieważ jest Lew z pokolenia Juda. Niech sie  
leką / którzy sie go zaprzeli : którzy mówili / Nie mamy Króla iedno Cesarza.  
Niech sie leką / którzy mówili : Nie chcemy aby ten nad nami królować miał :  
boć sie iż oto wraca / wziąwszy królestwo swoje / a złościve slugi ile zatrać. A  
też iż którzy go szukać / którzy sie o nim rozmawiać / a pilnie pytać / tak wwe-  
szyć / y serca ich rozpalić raczył : iako uczynił tym dwiema zwolennikom / o których  
dłżyszy Ewangelia mówi. Z ktorey napierwey wysłyszmy / co jest zmartwych-  
wstanie Pańskie : a co nam za pożytek y nauka z niego. Potym obaczmy / która  
jest droga do chwaty królestwa niebieskiego. A iż to Pan Christus pod iedną o-  
sobą rozdawał zwolennikom Ciało swoje. Panie Boże day to / aby z tey świetey  
rozmowy a z słuchania słowa Bożego / tak sie rozpaliły w nas serca nasze / iako sie  
tym zwolennikom na tey drodze sstało.

## Część Pierwsza.

Co uważać przy  
Wielkieynocy.

I.

2.

3.

Pan Christus iż  
jest w chwale  
swoiej.

I.

II.

Co nam przynio-  
sło Pańskie zmar-  
twochwstanie.

A dżisieysza Ewangelia kładzie nam zaśie przed oczy / czego po nas żada-  
ta Wielkanoc наша / a to zmartwychwstanie Pańskie. Abowiem t  
Chrześcijański cktowiek okoto Wielkieynocy ma obaczć / a uważać pilnie  
te trzy rzeczy. Jedną / iż P. Jezus Christus wżrzyjowany / przez swe zmartwych-  
wstanie / wszedł do chwaty Boga Oycy swego / otrzymawszy wsytkę moc na  
niebie y na ziemi / y jest podwyżsion aż na prawicę Bożą. Druga / iż nam przez nie  
sprawił żywot duchowny / y dat nam pewną nadzieie przyszlego zmartwychwsta-  
nia / y pewny zakład wiecznego dziedzictwa. A toć jest pożytek Pańskie<sup>o</sup> zmar-  
twochwstania. Trzecia / abychmy sie stać nauczyćli grzechowi umierać / a na po-  
tym żyć Bogu y sprawiedliwości : rzeczy doczesne wyrzuć z myśli naszych / a za-  
tym szukać zwierchnich a niebieskich / gdzie Pan Christus siedzi na prawicy  
Bożey. A toć jest prawdziwy skutek / y prawe używanie Pańskiego zmartwych-  
wstania. Te trzy rzeczy są nam dżis znowu w tey Ewangeliey wystawione. Bo  
naprzód sam Pan Christus wyznawa / tegoż dnia ktorego powstał od umarłych :  
ie on iż przyszedł do chwaty / a ie sie iż sstał w wielbiony. Izali / powieda / nie by-  
ło tego potrzeba / aby Pan Christus wcierniał / a tym obyczajem aby wszedł do  
chwaty swoiej ? Potym okazuje sie w tych to wzmiankach iego / iakie nam wesele /  
a iakie pociechy przyniosło Pańskie zmartwychwstanie. Bo niż do nich przyszedł  
Pan Chrystus / byli w niemalej żatości : tak ie też y z twarzą / y z mową / y z postą-  
wą / znać na nich było frąsunek ich / y utrapienie serca. Przetoż y Pan Christus  
napierwey ich o to pytał / czemu by tak smutni byli / a o czym by tak żatym gą-  
dali. y oni sami nie mogli kłopotu zataić / który czuli wewnątrz : ale mu wsytko  
otworzyli. Ale skoro Pana Christusa oglądali / a skoro sie z nim w rzecz wdali /  
choć iż go iefczie nie znali / iednak ich serca zaśie były zapalone / a żatości im co-

daley



daley wiecey vbywalo/ a wesela y dobrej nadziei przybywalo: aż na ostaték gdy go już prawie poznali/ takim weselím byli napelnieni/ że zapomniawszy pier-  
wszego frasunku/ a wszystkie inne sprawy opuścivszy/ wrocili sie co naprzódzey do  
Jeruzalem/ aby tam snadź zaiste Pána znou ogladać mogli: ktorego bytność  
a osobę/ mieli sobie za najwiecej szczęście. Tym sposobem obracał sie smutek w  
wesele/ ich żądza radości była napelniona/ ich praca rozliczna pociecha vjzo-  
na a ochłodzona była. A toć jest własna moc/ skutek/ a pożytek Pański<sup>o</sup> zmar-  
twychwstania/ że nas wwesela: nas mowie/ ieslichmy sa prawymi Chrześciany.  
Bo gdybychmy Wielkonocnąse porządnie a przystoynie obchodzili/ vstysliby-  
chmy też bez wątpienia/ coby pocieszyć mogło summienie nasze/ przeciw gryzieniu  
grzechow: ogladalibysmy coby podeprzeć mogło krewkość naszą/ przeciw wse-  
laściemu strachu a niebezpieczności: wzielibysmy stad/ coby chęci naszą nasycić za-  
wždy mogło. Bo iesli Abrahám dzień Pański i z daleka przegladając/ tak sie wiel-  
ce wradował: iesli Dawid ten je dzień w duchu widząc/ od wesela śpiewać mus-  
iał: iakobyysmy sie my słusniey weselić nie mieli/ ktorzy już ten dzień zbliża w-  
dajemy/ y mamy? ktorzym już przeminiły one stare figury? ktorzy już nie w cieniu/  
ale w światłości chodzimy? gdyś sie już to wszystko spełniło nad nami/ czego oni  
z wielką chęcią oczekawali.

¶ Bo iako święta matka a niewinna śmierć Pána naszego/ wszystkie grzechy  
od nas oddalić y odegnąć moze: takżec y wesole zmarłychwstanie tego/ daie  
nam perone lekarstwo y posilenie przeciw każdemu strachu y boiaźni. Albowiem  
pokora Pána Chrystusowa/ depce pyche naszą: wboistwo tego/ wygania lakom-  
stwo nasze: nagość tego/ potępia stroie nasze: cierpliwosć tego/ łamie skwapli-  
wość a niecierpliwosć naszą: dobrowolne posłuszeństwo tego/ hamuje vpor a  
nieposłuszeństwo nasze: wszystko ciało tego zbite a zranione/ potępia rokosz nasz  
se. Jako tedy w Miece tego mamy rozliczne lekarstwa przeciw grzechom: tak  
też y w Zmartwychwstaniu tego naydujemy gotową obronę y lekarstwo przeciw  
każdemu smutku y boiaźni. Piotr zaprzawszy sie Pána a Mistrza swego/ na sie-  
mnieniu był diuwnie vtrapiiony. Niewiasty przed strachem zdumiały sie byty od-  
trzesienia ziemi/ a widzenia Angiotow. Marya nie mogła sie vtulić/ chęcią ku  
Pánu zapalona. Święci Apostołowie w wielkim strachu byli od nieprzyjaciół  
swych. ci dwa zwolennicy pracowali sie w drodze. Ale te wszystkie troski vsmie-  
rzyło/ rozpedziło/ a oddaliło Pańskie Zmartwychwstanie.

¶ Także y ty wezys/ bracie mój miły/ w każdym vtrapieniu swoim/ cokolwiek  
na cie ztego a cieśkiego przypadnie/ chocia zte summienie/ albo boiaźń śmierci/  
albo strach Sada Bojzego/ albo też nienawieć a prześladowanie ludzi złości-  
wych: obroć sie do zmartwychwstania Pána Chrystusowego/ naydzieś w nim  
pociechę bez wątpienia. Jam ci jest/ mowi ten święty Pan do swoich/ nie le-  
kaycie sie. Nie płacz/ mowi Angiot do Jana/ oto mi zwyciężył Lew z pokolenia  
Juda. A toć jest osobliwy owoc a pożytek Pańskiego zmartwychwstania.

¶ Nakoniec przykładem tych dwou zwolennikow/ nauczyć sie możemy/ iako y  
my tego zmartwychwstania vzyć mamy/ chcemyli te pożytki z niego odnieść.  
Bo tu słyszysz/ że oni sli dwa sposoby: w czym sie nam znaczyć towarzyska a brat-  
tersta zgoda/ y dwoiaka miłość/ przeciw Bogu/ a przeciw bliźniemu. A acz dla  
innych spraw swoich w drodze byli/ a wszakże nie o czym innym/ iedno o rzeczach  
duchownych rozmawiali: a nawicey o tym/ co sie bylo na ten czas w Jeruzá-  
lem szło/ to jest o mece Pána swego: tak pilnie/ że też mniemali/ aby ni o czym  
innym wosysey ludzie takieś nie mowali. Nad to ieszcze/ byli w smutku a w ża-  
łości na tej drodze: znali sie być pielgrzymami a cudzoziemcami na tej ziemi:  
z wielką pilnością/ a z osobliwą chęcią słuchali/ gdy im Pan Chrystus pismo wy-  
kladał: prośili Pána do gospody/ a prawie go prośbami przymusili/ aby z nimi  
pozostat. Nakoniec poznawszy go/ nie nie mieścić wrócili sie do Jeruzalem/  
aby innym zwolennikom opowiedzieli ono wielkie wesele swoje. Otoż widzisz/ iako

wiele

Skutek Páńskiego  
go zmartwych-  
wstania.

Jan w 8.  
Psaln. 44

Pożytek mełi y  
zmarłychwstania  
Páńskiego.

Mathe. w 26.  
Jan w 20.

Wielka pociecha  
płynie wiernym z  
Páńskiego zmar-  
tychwstania.

Jan w 20.  
w Zławien. w 5.

III.  
Práwe vyma-  
nie Páńskiego z-  
martwychwstania.

Miłość.  
Rozmowy święte.

Vznánie samego  
siebie.

Piotr w 1. Kap. 2  
Pilne słuchanie  
słowa Bojzego.  
Gospodárność.  
Rozmnażanie ch-  
wały Bojzey.



wiele dobrego wypisał święty Łukasz o tych dwu zwolennikach. Tożci też czytamy y o innych Apostołach: że cały dzień ni o czym innym nie myśleli ani mówili/ iedno o Chrystusie. a iesli sie komu ziawił Pan Chrystus/tedy to on natychmiast innym opowiadał. Takci Apostołowie święci Wielkanoc święcili.

¶ Nauczcie sie stad y ty/ mój miły Chrześcijański człowiecze/ czego od ciebie żada/ a czego chce mieć po tobie ta Wielkanoc twoia/ albo pocieśne Pańskie zmartwychwstanie. Staray sie o to naprzód/ abyś mieścił z świętymi Apostołami: to jest/ w zebraniu wiernych/ w iednym/ świętym/ poświęconym/ Apostolskim Kościele: y abyś w nim trwał z bliźnimi twymi we zgodzie a w miłości. A iesli cię kiedy potrzeba przycisnie/ abyś sie musiał temi docześnieymi sprawami bawić/ a starać sie o te ziemskie rzeczy: tedy iednak nie zapominał Chrysta Pańskiego/ nie spuszczał go z serca twego/ ale o nim rozmyślał a o nim rozmawiał z kim możesz. A iesli sie z nim potkał/ słuchajże pilnie słowa jego: a iesli poczujeś słodkość jego/ iesli odnieś się pociechy od niego/ prosz go aby cię nie opuścił/ ale aby mieścił z tobą. A gdy go już prawie dostatecznie poznał/ patrzajże abyś go też innym opowiedzieć umiał. Toć jest z Pawłem s. szukać zwierzych i niebieskich rzeczy/ toć jest wielbić Chrysta Pańskiego/ a nosić go w ciebie naszym. Bychmy sie tak sprawowali/ iacoby sie nam ukazał Pan Chrystus/ radby sie nam ziawił/ dałby sie nam trudno wprosić y przyjąć/ aby z nami mieścił/ nam ku niewymowney pocieśse w tym pielgrzymstwie naszym. Bo coś innego jest ten żywot nasz na świecie/ iedno pielgrzymstwo iakieś? A coś nas na nim pocieszyć może/ kiedy Chrystusa nie widzimy/ a w nim żywota/ pokoju a błogosławieństwa? Nauczmy się tego z tej Ewangelii/ szukać Chrysta Pańskiego/ a nie kryć sie przed nami: zatrzymajmy go modlitwą naszą/ a będzie rad mieścił z nami.

którym a iako  
wielekroć sie Pan  
po swym zmart-  
wychwstaniu okā  
zować raczył.  
Jan w 10.  
Mathe. w 28.

Pan Chrystus na-  
przed sie ukazał  
Matce swojej.

Marek w 16.

Argument odde-  
piński nikt nie-  
mny.

¶ Bo obacz iako on żadnego z tych nie opuścił/ którzy sie byli zafrałowali z śmierci jego/ a którzy czekali pociechy od niego. Ukazał sie tegoż dnia ktorego zmartwychwstał/ Marię Magdalenie/ oney wprzemył miłośnicy swojej: ktora go tak pilnie szukała/ że nie drzewiey od grobu odeszła/ chocia już y Angioly widziała/ aż y samego Pana znalazła y poznała. Ukazał sie potym niewiastom/ gdy sie od grobu wracały. o których Matheus s. powiada: iż przystąpiły do niego/ y obąpiły go za nogi/ y dały mu chwale. Ukazał sie y Piotrowi/ ktor był barzo zafraśowan zaprzemieniem swoim: acz obyczajem ukazania tego Ewangelistom nie opisał. Ukazał sie tegoż dnia tym dwiema zwolennikom idącym do Emaus. Nakoniec ukazał sie już wiecior wszystkim domą zgromadzonym/ o prócz Tomasa/ ktory z nimi nie był. Ale napierwey przed innymi/ bez pochyby ukazał sie namilsey Matce swojej. Abowiem przystało/ aby ona był napierwey pocieszył a wweślił swym zmartwychwstaniem/ ktora nawietża boleść podziela z okrutney meki a niewinney śmierci jego. Nad to/ gdyś sam Bóg rozkazał mieć we części rodzice swoje/ nie jest rzec podobna/ aby on miał zaniechać z wesółym swym zmartwychwstaniem Matki swojej: gdyż iey na krzyżu nie zapomniał w cięskich boleściach swoich. Bo co Marek s. Ewangelista napisał/ że sie on na przed ukazał Marię Magdalenie/ to tak masz rozumieć: że ona była napierwszą między świadkami zgotowanymi od Boga/ ktore same miałowac Ewangelistom przystało: między którymi nie liczą świętey a błogosławionej Matki jego. A iesli temu ieszcze nie dowierzasz/ przeto iż tego żaden Ewangelista nie wspomina/ a iż tego nie napisano ( iako Odcięciency pospolicie tego młcennego Argumentu używają ) tedy y to za tym poydzie/ że sie Pan Chrystus po swym zmartwychwstaniu nigdy nie ukazał Matce swojej: ponieważ żaden Ewangelista nic o tym nie pisał/ kiedy a kiedy by sie ukazał miał. Lecz to Synowi takiesmu zaprawdę nie przystoi/ ktory wśelaka powinna wdzięczność nigdy nie wposledzał Matki swojej: acz to Ewangelistowie/ iako rzecz iawną/ a niepotrzebną ku pisaniu/ słusnie opuścili.

Ukazał



¶ Ukazal sie potym inszym roznych czasow : iako o sinego dnia wšyskim przy Tomaszu : iako v morzá Tyberyádskiego przy łowieniu ryb : iako zaś w Galileiey : iako Jakubowi : a nakoniec w Bethániey / tegoż dnia ktorego w niebo wstąpił. Owa żadnego wierneho swego nie opuścił / ktorego by nie pocieszył a nie wweślił zmartwychwstaniem swoim. Co gdyś tak iest / bądjmyś iści tego / iec sie y nam da znaleźć w każdym smutku a vtrapieniu naszym / gdygo iedno z pilnością a z nabożeństwem nie v Odświepieńcow / gdziego niemamy / ale w świętym a porządnyim Kościele iego / w którym on zawse przebywać raczy / szukać będziemy : a prawdziwego słowa iego nie od wykrętaków / ale od porządnych Pasterzow a wycielerow wprzeymym sercem słuchać będziemy. A gdy sie natożymy / kiedy sie zeydziemy / nie mówić o inszym iedno o Chrystusie : tedy on będzie mieszkał z nami / będzie rozmawiał z nami / będzie chodził z nami. A iuż nam ani długi / ani ciężka nie będzie droga tutećnego żywota a pielgrzymstwa naszego / gdy będzie vjżoną tym miłym a wdzięcznym towarzystwem Pana Jezusowym : y o wšem gdy przyydzie wiecior a dokonanie tego dnia nasze / tedy on zostanie z nami / a pocieszy nas / y poślił onym żywym chlebem naświeśłego Ciała swego / a przeniesie nas do Jeruzalem swego Niebieskiego.

Jan w 20. y 21

## Część Wtóra.

**A**le słuchay tego pilnie / a wważ to w sercu swoim / co tu Pan do tych pielgrzymow mówi : Ji tego byta potrzeba / aby Chrystus pierwey cierpiat / a potym tak przez mekę wśedł do chwały swoiey. Bo iesli on inaczej nie przyszedł do królestwa swego / iedno przez tak ciężką mekę / a przez tak okrutną śmierć krzyżową : Coś ty mniamał / że prosto z god na gody poydziesz ? Nie myśł sie na tym niedźny nieboraczku. Słuchay co Hieronim s. o tym mówi : Trudno iest / powieda / y o wšem niepodobno iest / aby kto y tych niniejszych / y onych przysłych dobrą żywić miał : aby z rośkośy na rośkoś wynieść miał : aby y tu brzuch y tam duszę wyposał : aby na oboim świecie był pierwszym / a na oboim chwalebnyim się okazał. Bo kto nie wciępi z Chrystusem / nie będzie wwiełbion z Chrystusą. Cierpiat ci wprawdzie za cie Pan Chrystus : ale chce abyś y ty cierpiat. Zostawit ci przykład po sobie / abyś go naśladował. Aż nie pamiętaś co Paweł s. napisał : Jesli iedno z nim spotem cierpimy / abychmy y spotem byli wwiełbieni. Nie dosyćci iest na tym / że ty nośiś krzyż Chrystusow przez wiare / ale potrzebaj / abyś też y swoy nośił przez uczynki dobre. Jesli kto chce przysć za mną / twoy zbawiciel mówi / niechay weźmie krzyż swoy na ramię / niechay krzyż swoy nośi / a niech mie naśladowie.

Do Królestwa  
nie wchodzi  
iedno przez krzyż.

Hieronim.

do Rzym. w 8.

Piotr w 1. kap. 2.  
do Rzym. w 8.

Mathe. w 24.

Co iest krzyż  
Chrystusow.

¶ Ten nośi krzyż Chrystusow / ktory wierzy y wfa w krzyżu Chrystusowym / że on iest wkrzyżowan dla niego / że umarł dla niego / że iest pogrzebion dla niego. Prawda iest / prawda / trzeba każdemu ten krzyż Chrystusow nośić / ale nie dosyć na tym : nie iest dosyć na tym. Niechay ( powieda Pan ) każdy swoy krzyż nośi. Na tey wierze mało / na tey wśności mało : trzeba ieszcze abyś też ty swoy krzyż nośił / abyś krzyżował ciało twoie / namietności twoie / poządliwości twoie. Nie słysyś co Paweł s. mówi : Ji ktorzy są Chrystusowi / ci wkrzyżowali ciało swoje / ze złościami a poządliwościami swemi.

Co iest krzyż twoy  
nośić.  
do Galat. w 5.

¶ Ten ci krzyż swoy nośi / ktory martwi samego siebie / w żadach swoich / naśmyłkach swoich / na ciełach swoich / przez posty / powściągliwości / modlitwy / iatki / muiny : znosząc krzywdy od ludzi / nie dbając o chwale światá tego / przypodobając się Panu Bogu / prześławiając na tym co on rośkazuje. To iest twoy krzyż nośić / nie iedno się spuszczać na krzyż Pana Chrystusow. Dwa one krzyże / Lotra dobrego y Chrystusow złoż spoli / a wczyn ieden z nich. Nie mów : Ji Chrystus za mnie umarł / nie trzeba mnie czynić co inzego / moge iuż być iśt zbawienia / mo-



Krolewska droga  
do Nieba.

w Słżiciach 14.

Żłkościol niebla  
dzi daiać pod ie-  
dna osoba chwał-  
ebny Sakrament  
Ciała y Krwie  
Pańskiej.

w 1. Moys. w 3.

Theophilact. in  
24. cap. Lucæ.

August. lib. 3. de  
confessu Euangel.  
cap. 25.

w 1. do Korin-  
tor w 10.

Beda in 24. cap.  
Lucæ.

Chrisost. homil.  
17. opere imperf.  
in Matthæum.

Lukaś w 24.

w Słżiciach 27.

PAN Chrystus  
pod obiema oso-  
bami y pod iedną  
rozdawał Ciało  
swoie.

ge chodźć tak złożywszy ręce. Nie tak bracie młoty / nie tak : ale tak. Chrystus  
umierał dla mnie / mam ja też tedy umrzeć dla niego : on wciierpiał / abym ja też  
wciierpiał. Wsilił się / a ćwiczył się we wszelkich czynkach dobrych dla Pana Chris-  
tusa. Cierp wszystko dla miłości jego / czyni wszystko dla miłości jego : Chrystus  
wszystko uczynił dla ciebie / czyni też ty wszystko dla niego. Tym obyczajem krzy-  
twoy będzie krzyżem jego / a jego będzie twoim. Jemu żyję / iemu umieram / iemu  
cierp / iemu działam.

¶ Toć jest Krolewska droga / toć jest prosty a pewny gościniec do nieba / dro-  
ga ta krzyżowa : a kto się insey trzyma / ten się sam zawodzi. Sam Pan Chrystus  
wciierpieć musiał / a tak dopiero wnieść do chwały swojej. Także y my nie inaczej  
iedne przez wielkie utrapienie musimy wnieść do królestwa niebieskiego. A żaden  
nie będzie koronowany / żaden zapłacić nie wezmie / iedno kto się o nie meśnie a sta-  
tecznie potyka.

¶ Obaczcie dopiero co nam daley Ewangelista napisał : iż na prośbę onych  
zwolenników swoich / wszedł Pan do miasteczka / y został z nimi. A gdy potem  
śiedzieli za stołem / wziął Pan chleb / y błogosławił a tamat / y podawał im. A za-  
tym się otworzyły oczy ich / tak iż go poznali : a on też natychmiast zniknął od wi-  
dzenia ich. Tubychia rad zapytał tych co się dziś Ewangelikami zowa / co to  
był za chleb takiey mocy / że skoro go zakuśli / natychmiast były oczy ich otworzo-  
ne / że poznali co jest a co dobre ? Co to za chleb taki / któremu Pan błogosławił /  
który poświęcił / który tamat y rozdawał iako na ostatniej Wiecierzy ? Jesli nie  
wiedza / albo wiedzieć niechca / eoby to był za chleb / niechajże słuchają iako to  
mnieście zaczęli Doktorowie Kościoła Bożego / o chwalebny Sakramencie / wy-  
kładania.

¶ Theophilactus Grecki Doktor / tak na to miejsce piśe : Stał się nam o-  
kazywać / że oczy tych którzy przyymia chleb poświęcony ( to jest Sakrament  
przenajświętszy Ciała Pańskiego ) bywaia otworzone / aby go poznali. Abowiem  
wielka a nierównoważna moc Ciała Pańskiego. Także y Augustyn święty mato  
nie w tej słowa : Nie bez przyczyny / powiada / zato mamy / że ta przekaza na ich  
oczach od Szatana sprawiona była / aby Pana Jezusa poznali. Ale iednak Chris-  
tus to dopuścił aż do Sakramentu chleba : abyśmy rozumieli / że gdy się ostanies-  
my uczestnikami iedności ciała jego / tedy już bywa oddalona przekaza nie-  
wystałość / abyśmy mogli poznać Chrysta Pana. Y mato co wyissey powiada :  
Dla tego to Pan na nie dopuścić raczył / aby kto nie myślał żeby Pana Chris-  
tusa poznać miał / iesli nie jest uczestnikiem ciała jego / to jest Kościoła świę-  
tego : którego iedność w Sakramencie chleba zaleca nam Apostoł Paweł / mo-  
wiac : Jeden chleb / y iedno ciało wszyscy ieszczemy. Przetosił gdy im podał ch-  
leb poświęcony / były ich oczy otworzone / że go wnet poznali. Tyś słowa Au-  
gustynaś. powtarza Wielebny Beda / piśac na to miejsce. Y Chryzostom S.  
wywodziac że to nie był chleb prosty / ale poświęcony : y owsem ten który nas  
śmiych poświęca / to jest Ciało Pańskie. Przetosił y Pan / powiada / na drodze /  
metyłko chleb poświęcił / ale gi z ręki swey podał Kleopasowi y towarzyszowi  
jego. Y Paweł ś. segnuac na morzu / nie iedno chleb przeięgnął y poświęcił / ale  
gi z ręki swey podawał Lukaśowi / y innym uczniom swoim. Lecz tego co z ręki  
podaia / ani bydlu / ani niewiernikom podawać się nie godzi : bo to metyłko jest  
poświęcone / ale y samo poświęcenie / które poświęca przyymiaćego. Tu już  
baczył y wykładu tych Doktorów świętych / że to chleb prosty nie był / ale pra-  
wdziwe Ciało Pana a Zbawiciela naszego pod osobą chleba / sprawione mocą sło-  
wa jego świętego.

¶ A gdy mi tego pozwoła / daley ich zapytam : gdyś to iawnie widział / si iako  
Pan Chrystus na ostatniej Wiecierzy / pod obojg osobą rozdawał ten Sakra-  
ment Apostołom swoim / tak tu zasił tylko pod iedną osobą chleba / rozdawał  
tenże Sakrament zwolennikom swoim / a potem natychmiast zniknął od nich :

czemuś



ciemuś oni śmielej ganić zwyczaj Kościoła powszechnego około rozdawania tego Sakramentu/ tym którzy nie są Kaptani/ tylko pod jedną osobą: gdyś iasny przykład oboiego wywiania w Ewangeliey mamy. Ciemu Pan Zwolennikom nie dawał pod obiema osobami/ tak iako dawał Apostołom swoim/ gdy im mówił: Pijcie z tego wszyscy: Ciemu w Dziełach Apostolskich takieś czytamy/ że w onym pierwszym Kościele za czasów Apostolskich/ tylko pod jedną osobą chleba/ Ciało Pańskie Chryściani przyjmowali: Trwali/ powieda/ iednośmyślnie w Kościele/ tamiać po domach chleb/ brali potarm z radością/ y w prostości serca chwalać Pana Boga. A zaś: Pierwszego dnia po Sobocie/ gdyś chymy się zeszli na łamanie chleba/ Paweł rozmawiał z nimi/ chcąc wynieść naza- iutrzy/ y przedłużył kazanie aż do północy. A było bärzo wiele kaganićow na onym wieczerzku/ gdzieśmy się byli zgromadzili. Ktore to mieysca/ iakos iuż slysat z Chryzostoma świętego/ o Sakramencie Ciała Pańskiego rozumieć się maia. Jako ynni Doktorowie/ a na imie Augustyn a. takieś rozumie/ gdy mówi: Ji Paweł święty tey nocy/ chcąc chleb łamać/ iako bywa łaman w Sakramencie Ciała Pańskiego/ rościagnął kazanie swe aż do północy/ aby po obchodzie świętego Sakramentu/ zaście aż do poranku rzecz mąiać do onych/ którzy byli zgromadzeni/ (i się bärzo kwapił) skoro poranku wyiechał.

¶ Co gdyś tak iest/ niewiem zaprawde o co się spieraia/ ci którzy się tak w pornie Kielicha domagaia: potwarzaiąc w tym Kościele Boży/ iakoby on odstąpić miał od wolei a rozkazania y od testamentu Pana swieiego. A iakoby w tym skądzieś bładić miał przez wiele czasów: gdyś to cokolwiek oni za sobą przywodza/ prosto nic nie waży. A my za sobą y pisma tak wiele albo wiecey/ y przykład Pana Chrystusa/ y Apostołow świętych/ y pierwszego Kościoła okazuiemy: gdzie raz pod jedną osobą/ raz pod obiema używano tego Sakramentu: gdyś ten zwyczaj nie iest przeciwny Pańskiemu przykazaniu/ y owšem gdyś iest porządna Kościoła powszechnego poważnością potwierdzony/ y dawnością czasów/ y wielkim zezwoleniem ludzi wiernych przyięty a pochwalony: y słusznymi przyczynami/ y iasnymi pożytki zalecony. Nakoniec gdyś iuż ma być trzyman za prawo/ktorego nić inşy oprócz Kościoła samego odmienić nie może/ według Reguty Augustyna S. gdzie tak mówi: Ji cokolwiek po wszystkich święcie zachowanie y ma w obyczajiu wszystkich Kościoł Boży/ tedy to nie mogło być inaczey wprowadzono/ iedno albo z Tradycyey a z podania świętych Apostołow/ albo z uchwały powszechnych Conciliow a Seymow Duchownych. Bo iesli się do pisma wdamy/ tedy to naydziemy: iż gdzie Pan o tym Sakramencie rozmianke czyni/ tedy tak wiele o samym chlebie/ iako y zaraz o chlebie y kielichu mówi. Bo gdzie czytamy: Jesli nie bedziecie pożywać ciała syna człowieczego/ a pić krwi świętey iego/ tedy nie bedziecie mieć żywota w sobie: tamie też czytamy: Ji kto bedzie pożywał tego chleba/ ten bedzie żył na wieki. A który rzekł: Kto pożywa ciała mego/ a pić krew moia/ ten ma żywot wieczny: tenieć też powiedział: Chleb który ia wam dam/ ciało moie iest/ za żywot świata. A zaście tenieć który to obiecał: Ji kto pożywa ciała mego/ a pić krew moia/ we mnie mieszka/ a ia w nim. tenieć też zaślubit: Ji kto pożywa tego chleba/ bedzie żyw na wieki.

¶ Ale rzeka: Ji Pan Chrystus tak uśtawił/ y tak rozkazał wszystkim pożywać tego Sakramentu/ pod obiema osobami. Odpowiedz: Prawdać że Pan na ostatniey wiecierzey rozdawał ten Sakrament pod oboia osobą Apostołom swoim: iako y pod iuż dzień Kaptani przy Mszey świętey te uśtawe Pańska mocnie a statecznie zachowuią: y inaczey się im osiagrować nie godzi. Ale żeby tak wszystkim dawać rozkazał/ albo żeby się nikomu inaczey przyjmować nie godziło/ albo żeby inaczey żaden zbawion być nie miał: tedyć to twoie słowo iest o Szatanie/ a nie Boże słowo: a nigdy mi tego/ zewszystkiego pisma świętego/ nie okażesz. Rzecziesz: a wsak iasne są Pańskie słowa/ Pijcie z tego wszyscy: Prawda: ale y

w Dziełach w 2.  
y w 20.

Ża czasów Apo-  
stolskich tak pod  
jedną osobą iako  
y pod obiema Sa-  
krament dawano.

August. Epist. 88  
ad Calulanum.

Luterański w por-  
w rzeczy niepo-  
rzebney.

Augustyn.

Jan w 6.

Tamże.

Jż niemając żad-  
nego rozkazania  
aby wszyscy pod o-  
biema osobami  
Sakramentu po-  
żywać mieli.



Matthe. w 26.  
Marek w 14.  
Lukas w 22.

Czemu Pan przy-  
wieszerzy nie  
miał jedno dwa-  
naście Aposto-  
łów.

Malachiasz w 1.

Lutherus ad Bo-  
hemos.

In Decla. Eucha-  
ristie.

Lutherus de for-  
mula Missæ.

Philippus in Lo-  
cis Communibus.

w Dziesiąt w 2.

ty mi tego zaprzec nie możesz/ że ci Wsystcy/ inși nie byli/ jedno dwanaście A-  
postotowie ( jako Ewangelistowie iawnie opisują ) o których Marek powie-  
da/ że to rozkazanie Pańskie natychmiast spełnili/ y pili z kielichá wsystcy. Bo iesli tak  
mniemaś/ że to co Pan na ten czas czynił/ Apostoty/ to wsystkim czynić rozka-  
zał: czemuś tedy wy Odszczepieńcy/ działkom matym tego Sakramentu nie da-  
iecie/ gdyż mają pić wsystcy? Bo ktoć mowi wsystcy/ tenći nikogo nie wymuie.  
Albo czemuś wśdy do tey spráwynie wśiat Pan Christus ktorego z siedmiu-  
siat zwolenników swoich? czemuś żadney niewiasty/ nawet ani błogosławionej  
Panny Mátki swoiey do tego też nie przypuścić? czemuś nikogo innego na to nie  
wezwał/ jedno dwanaście swych Apostotów? A wieś czemuś? Niechći na to od-  
powie Ireneus starodawny Doktor wśien Apostolski. Ji Pan Christus/ powie-  
da/ na ostatniey wiecierzy/ pod osoba chleba y winá/ nauczył Apostotów nowej  
Ofiary nowego testamentu: ktora Kościół wśiawśy od Apostotów/ po wsyst-  
kim świecie Bogu ofiaruie/ wedle proroctwa Malachiaszowego: Przetóć do  
tego inśyich nie potrzebował/ jedno Apostotów/ ktorym tamieś dał moc ofiaro-  
wania/ poświęcania/ y rozdawania tegoś Sakramentu. Bo iesli to słowo W-  
systcy/ na inne ludzic/ oprocz Apostotów y ich namiestników bedzieś rościągac  
chćiat: tedyś za tym poydzie/ że y prośći d/ topi/ y niewiasty/ beda mogli poświę-  
cac/ ofiarowac/ y rozdawac Ciało Pańskie. Bo ktorym Pan mowił/ Pićcie z te-  
go wsystcy: tymćeś też rozkazał ( wśiniwszy ie tamieś Kaptany ) aby to czynili/  
co on czynił/ na pamięćke tego. to iesť/ nie tylko sami pożywali/ ale y poświęca-  
li/ y ofiarowali/ y innym rozdawali/ na pamięćke tego: Lecz żebyś abo pod obie-  
má/ albo pod iedną osobą innym rozdawali/ tegoć im nigdziey nie rozkazał.

¶ Co y sami Odszczepieńcy iawnie wyznawają. Bo te są własne Luterowe  
słowa. Aczći by piękna rzecz bytá/ powie-  
da/ przypuścić Sakrament pod obie-  
má osobomá: ale iś Christus nie iako potrzebnego w teym mierze nie rozkazał/ te-  
dy lepiey iesť miłość y iedność/ ktora nam wśedzie przykazuje/ zachowac: a ni-  
li sie o osoby Sakramentu swarzyć. Y na drugim mieyscu napisał: Jam/ po-  
wie-  
da/ nie mowił/ ani radził/ ani ta bytá myśl moia/ aby ieden albo kilka Bi-  
skupów/ własną mocą mieli począc komu oboie osobe podawac: ależbyś tak wśta-  
wiono y przykazano na powszechnym Concilium. Tóć Luter na on czas pisał/  
póki byt iesćje onych wsystkich miarek soli z Ciartem nie potadt/ z ktorych sie  
przechwala: ale skoro ie z nim do końca strawit/ a skoro sie z Szatanem ius pra-  
wie pobraćit/ tedy napisał prawie przeciwna/ tymi słowy: Gdybyś to z iakiey  
przygody na Concilium wśtawiono/ mybychmy żadną miarą nie chćieli oboiey os-  
soby wiywac: y owśem tambychmy dopiero na despekt Concilium ( to iesť Sę-  
mowi Dchownemu ) abobychmy iedney/ albo żadney osoby pożywali/ a żadnym  
obyciaiem oboieybychmy niechćieli: y owśembysmy te wsystkie za przeklectwo  
mieli/ ktorzyby dla powaźności takiego Concilium oboiey pożywali. Tóć są Lu-  
terowe słowa. Y moglie kiedyćto hardziey kazac/ albo rzeczy przeciwnieyśe pira-  
wsym swoim mowic: Aleć to Luterowi nie nowina: y niedarmo powie-  
dać/ Ze  
lgarzowi dobrej pamięci potrzeba. Takżec y Philip Melanchton/ nie do końca  
wierny wśien iego: Jako/ powie-  
da/ iesćświnie mśso albo nie iesć/ takżec też y ied-  
ney osoby wiywac/ rzecz śrzednia a wolna iesť. Acz to sam potym wymazał z  
książek swoich: iakóś ie co roć nicowal y odmiemat. Ale coś wiele o tym mo-  
wic? gdyż oni nietylko przykazania/ gdziebyś to Christus rozkazał/ ale ani przy-  
kazu żadnego/ gdziebyś Pan Christus pod obiema osobami ten Sakrament roz-  
dawal ( wśiawśy samym Apostotom ) we wsystkim piśmie wśazać niemoga. A  
my im okazyemy/ że oto tym/ ktorzy nie byli z liczyby Apostotów/ idacym do Ro-  
maus/ dawal pod iedną osobą Pan Christus Ciało swoje/ że sie takieś w Jieru-  
salem za czasów Apostolskich zachowało: y y Jana w śóstym Kapit. gdzieś Pan  
Christus wiele o tym Sakramencie mowi/ y iednego słowa ani o winie/ ani o  
kielichu nie naydzieś/ iedno o samym chlebie. Opuściam figury tego Sakra-

mentu



mentu Baranka Wielkonocnego / y Manno / ktorey wszyscy pożywali : a o pićiu  
wzmianki żadney nie było. Ale o tym tak na ten czas dosyć.

Summa tej Rosprawy ná krotkie  
náuki zebrána.

**P** Amietayże moy Chrześcianinie mily / iś sie y nad toba to wszystko wypel-  
nić musi / co sie ná głowie twoiey Pánie Chustusie okazało. Bo iako on pier-  
wszego dnia umarł ná krzyżu / wtorego odpoczywał w grobie / a trzeciego  
dopiero zmartwychwstał: Tak i ty pierwszyego dnia / to iest przez wszystko czas  
żywota twego / musisz z nim ná krzyżu umierać : a potym przez śmierć odpoczy-  
wać : a dopiero po tych dwou dniach / ożywi cie Pan Chrystus tu wiecznemu a nie-  
śmiertelnemu onemu żywotowi. Wiaryujeś się onego dnia czwartego / ktory  
przed Panem Bogiem śmierdzi. ¶ Drugie pamiętać masz / żeś inney drogi  
do Nieba nie naydziesz / iedno przez krzyż. Bo iесли sam Pan Chrystus pierwszy w-  
mrzec musiał / a tak dopiero wnieść do chwały swojej : tedyć y ty pewnie inaczej  
do mey nie trafiś. Gdyś nie iest wcieś zacnięyszy nad Mistrza swego / ani sluga  
godnięyszy nad Pána swego. ¶ Trzecie pamiętać masz / iś Pan a Zbawiciel twoy  
Chrystus Jezus / ius iest w chwale Boga Oycá swego w niebie : a iś cie nie tylko ra-  
wiesił swoim zmartwychwstaniem / ale y żywot twoy duchowny naprawi / y wiel-  
kie základ zostawił żywota wiecznego / y dałci pewna nadzieię przyszłego zmar-  
twychwstania : abyś go ius w nowości żywota naśladował. ¶ Czwarte / nie  
daj się nic wnośić potwarzam Odświepięńskim : ale to pewnie wiedz / że wszystko  
co iedno od dawnych czasów wierzył y trzymał niemal po wszystkich ówiecie /  
świety a powszedny Kościół Boży / tak okoto iedney osoby Sakramentu / iako  
y innych rzeczy / co sie dotyczy Wiary Chrześcianskiej / nigdy nie bladził / ani  
bladzić mogł tenże Kościół Boży : ktory iest filarem a wzmocnieniem prawdy : kto-  
regó wliczyć Piękielne nigdy nie przemoga.

¶ A ty wszechmogacy Pánie a Zbawicielu náš mily / prośimy cie my niedzi-  
patnicy światá tego / nie ródz się nas opuszczać w tym niebezpiecznym pielgrzym-  
stwie żywota nášego : Zostań z nami náš Pánie / zostań a mieszkać z nami : Bo  
oto ius wiecior nadchodzi. Nie opuszczaj nas w tych śrogich ciemnościach náš-  
sych / gdyż ty iest światłość światá tego : a ktory ciebie naśladowie / ten nie  
chodii w ciemnościach / ale będzie miał światłość żywota wiecznego. Ródz ro-  
zpać miłością twą gnuśne serca naše / a otworzyć wnetrzne oczy naše / tak iá-  
ż tym świetnym weinom twoim wejść był raczył : abyśmy cie Pána  
swego prawdziwie poznali / poznawszy naśladowali / tak dlugo aż  
sie nawrócimy do niebieskiego Jeruzalem twego / gdyż  
sie mamy z toba weselić ná wieki wieczne.

A M E N.



I.

II.

III.

IIII.

wo 1 do Tim. w 3  
Matthe. w 16.

Jan w 1. y w 3.



# Ewangelia na Dzień Wtor-

kowy po Wielkieynocy / która napisał  
Lukasъ święty w xxiii Kąpit.



**D**zisiaj / Stanał Pan Je-  
zus w pośrzod zwolenników swoich / y  
rzekł im: Pokoy wam/ ia iestem/ nie boycie  
sie. Ale oni zaśmieceni y przestraszeni bedac/  
mniemieli zeby ducha widzieli. Tedy im  
rzekł: Czemu soba trwożycie/ a przecz my-  
śli wstepnia w serca wasze? Ogladaycie  
rece moje y nogi/ izemci ia tenze iest. Dotykaycie sie/ y ogladay-  
cie: boć duch ciała y kości nie ma/ iako widżicie ze ia mam. A gdy  
to rzekł/ wskazał im rece y nogi. A gdy oni ieszcze nie wierzyli/ y  
dziwowali sie od wielkiej radości/ rzekł do nich: Macie tu cc wu  
iedzeniur? A oni mu przyniesli skute ryby pieczoney/ y plastr mio-  
du. A gdy iadł przed nimi/ wziawszy ostatek dal im/ a rzekł do  
nich: Te sa słowa ktorem mowil do was/ gdym ieszcze byl z wa-  
mi: iż musiało sie wszystko wypelnic/ cokolwiek napisano iest w  
zakonie Moyzefowym/ y w Prorocech/ y w Psalmiach o mnie.  
Tedy im otworzył zmysł/ aby rozumieli pisma/ a rzekł im: Iż tak  
napisano iest/ y tak musiał Christus wciernpieć/ y powstać od w-  
mártych trzeciego dnia/ a zeby kazano w imie iego pokute/ y odo-  
puszczenie grzechow/ miedzy wszystkimi narody/ poczawszy od  
Jeruzalem.

**D** Pokoiu/ który nam Pan spráwić  
raczył: a o trudności Pisma świętego/ a iako  
im wżciwie śasować mamy.





Je bez przyczyny ten wszechmogacy P A N a Zbawiciel nasz / rozlicznymi znaki y dowody raczył podeszprzec a utwierdzić Zmartwychwstanie swoje / w sercach wiernych swoich: aby oni nic nie wątpiac o tego zmartwystaniu / byli też iści a pewni o przyszłym zmartwychwstaniu ciała swego. Abowiem pewność naszego zmartwychwstania / wspiera się na pewności zmartwychwstania Pańskiego. Jako Paweł s. uczy: Ji ten który wskrzesił Pana

Jezusa Chrystusa ob umarłych / ożywi też y te śmiertelne ciała nasze / dla ducha tego który mieszka w nas. A to lepak zmartwychwstanie nasze / jest fundamentem wszystkich wiary naszej. Abowiem wszystek żywot człowieka Chrześcijańskiego jest położony w nadziei: w nadziei mówię żywota przyszłego. Zagub te nadzieie / a wnet zagubisz y Chrześcijaństwo. Nie byłoby nigdy niedzielnego a nieśczęśliwego człowieka na świecie / nad Chrześcijanina / gbyby się nie nąydował inny żywot oprócz tego. Bo prawy Chrześcijański człowiek gardzi ludzką chwałą / strzeże się rozkośy / złoto ma za błoto / wszystkie ty doczesne rzeczy za gnoy sobie waży / aby sobie Pana Chrystusa pozyskał: brzydzi się lubością cielesną / iako truciźną iaką: nie dba o pompy tego świata: wiecey się kocha w hańbie swojej / niżli w chwale swojej: krzywdę od każdego w dziecinie przysmuc / albo przynamniey cierpliwie znosi: nie mści się nad nieprzyjacielem swoim: trapi czuynościami / postami / włościenicami / twárdym leganim ciało swoje: zároveň jest w żalosci za grzechy za swoje: martwi się iak nawiecey może / rozlicznymi pracami y wdrecenim. In summa / przysię sam siebie / a nośi krzyż / swoy wstawiczenie / Pana a Mistrza swego naśladować. Owa nie byłoby żadney wiści nadze / by człowiek nie miał powstać z śmierci do żywota / iako być Chrześcijaninem: ponieważ ważby zaraz y ten świat / y on stracić musiał. A toć jest co mówi Paweł święty: Ji gdybychmy pokładali nadzieie swoje tylko w tym żywocie / byłibychmy mizerneysszymi nad wszystkie ludzkie na świecie. Lecz Pan Chrystus przez swoje zmartwychwstanie dał nam pewny wpominek y zastawę tej nadzieie naszej. Nie powstał tylko sam dla siebie Chrystus Jezus / ale powstał aby zupełną uczył nas wiare y nadzieie naszą / ie y my także powstaliśmy. Mówi ona głośna trąba Paweł święty: Jesli my nie zmartwychwstałiemy / tedy y Chrystus nie zmartwychwstał. Izali niewiesz iż Chrystus jest głowa naszą / a my członkami jego: iż Chrystus y z nami jest jedna osoba / y jedno samo ciało: A przetoż powstał zupełny Pan Chrystus: nie jeden członek tylko / a drugi nie: nie głowa bez ciała / ani ciało bez głowy: ale głowa y z ciałem / ciało y z głową. A iako w Jadaś nie wszyscy umierali / tak w Panie Chrystusie wszyscy ożywieni być mają.

Ale y samo nieme stworzenie / które teraz z Pańskim zmartwychwstaniem wszystko iakoby znou powstaie / dosyć nas nauczyć może przyszłego ciała naszych zmartwychwstania. Bo cokolwiek imie obumarło było / to teraz wszystko ożywia: niebo pogodnieysze / słońce iasno świeci / ptastkowie śpiewają: drzewka / siotka / kwiateczki / z ziemi się puszczają / y znou zakwitają. Nakoniec co się rodbi z tych widomych rzeczy / co by pierwey nie umarło: co się rodzi / co by się nie odradzało: Dzień się rodzi rano / umiera wieczór / nązaiutrz zmartwychwstaie. Słońce co dzień się rodzi / co dzień zachodzi / co dzień zaś powstaie y wschodzi. Czas się rodzi / gdy poczynają: umierają / gdy przemijają / powstaie / gdy się zaś wkoło nawracają. Przeto kto nie wierzy Panu Chrystusowi / kto nie wierzy świętym Apostołom / niech wdy wierzy sam sobie / niechay wierzy oczam swoim / niech wierzy Elementom / niech wierzy wszystkiemu światu / który iakoby ożywiając wszystkie rzeczy / cicha mowa podiera wiary naszej / a czyni pewną probę naszego zmartwychwstania. Ty sam niedźny a śmiertelny człowiecze / izali nie wskrzeszają reka swoia rzeczy umarłych / które nie mają ani smysłu / ani ruszania: które już były zginy / których niemal wszystkie nadzieie już była zginiona:

Zmartwychwstanie Pańskie jest pewnym zakładem naszego zmartwystania.

do Rzym. w 8.

Zmartwychwstanie nasze jest gruntem wszystkich wiary naszej.

Żywot prawego Chrześcijańskiego człowieka.

Matth. w 16. Łukasz w 9.

w 2. do Korintow w 15.

w 1. do Korintow w 15.

Tamże.

Sama natura podiera wiary naszego zmartwystania.

Nasienie które wmarło by zaś się wschodzi / uczy nas zmartwychwstania.



w 1. do Korin-  
tow w 15.

a ciebie gdy umrześ / nie będzie mogł wskrzesić y ożywić B O G a Stworzyciel  
twoy. Szalony człowiecze / mowi Paweł święty / nasienie które sieieś niemo-  
że być ożywione / aż pierwej umrze / aż pierwej zgnije / aż pierwej iako w niwecz  
się obroci. Ale już obaczmy z tej Ewangeliey świętey / co nam P A Ź swym  
zmarłych wstaniem sprawi raczył / a także nam stał pożytki y nauki rościć.

## Część Pierwsza.

Trzy nowiny po-  
ślesliwe z Pań-  
skiego zmartwy-  
wstania.

**N**awyszy a niewycieiony Hetman Chrześcijańskiego wojska a rycerstwa  
naszego / Pan Jezus Chrystus / potkawszy się meśnie z nieprzyjaciół na-  
szymi / poraził je / y otrzymał zwycięstwo nad trzema wielkimi krole-  
stwami / Dyabła / Śmierci / y Grzechu. A któraś miłsza nowina / które poselsstwo  
wdzięczniemy mieli kiedy ludzie na świecie / albo będą mogli mieć na wieki / iako  
śa oto te trzy: Że Bog wśzechmogący Pan y Monarcha / a nawyszy Rządząca  
wszystkiego świata / pokoy y przyniesze z nami uczynił: że się już z nami zjednał  
z niewymownego miłosierdzia / przez zasługę namilszego Syna swego: że nam  
dąrował a odpuścił wszystkie grzechy nasze / które same były przyczyną niełaski a  
nieprzyjaźni / między nami a między sprawiedliwym gniewem jego. A toć jest  
nowina pierwsza. Że te ciała nasze / które rady nierady muszą wstępować ciał-  
sowi y śmierci / y iakośkolwiek zachowane wśelaka pilnością / choć pomierne-  
go życia / choć też nauki Lekarskiej / jednak nie mogą być zawždy zatrzymane w  
żywoćie: z łaski a z dobrodziejstwa Pana Chrystusowego na despekt ciała y ś-  
mierci / gdy się po tak wiele lat y wiekow w proch obroca / zepsuta / y pokaja /  
mala zaś powstać z tymże miesem / z tymiś żyłami / z tąś skórą / krwią / y kośćci-  
mi. A toć jest wtora. Że te iste dusze nasze / mają się zaś złączyć y zjednoczyć  
z tymiś istymi ciałami naszymi: a już nie tylko przez tysiąc lat / ale zawżdy: nie na  
tym świecie pod Słońcem / gdzie wszystkie rzeczy muszą być w ustawicznej od-  
mianie: ale nad niebiosy / kiedy wszystkie rzeczy są trwałe a stateczne / w towarzy-  
stwie Boskim / który jest ona wieczność nieśkończona / mamy się weselić / zaiy-  
wając oney pożądaney a niewymowney szczęśliwości żywota wiecznego. A toć  
jest nowina trzecia.

Trzy Tryumphy  
Pana Chrystusa  
w: 3 Grzechu / 3  
Śmierci / y 3  
Czarta.

**A** błogosławioneś to nowiny / o wdzięczność to Ewangelia / tobie na Dny  
człowiecze! Teć są trojakię tryumphy naszego Chrystusa użyciowanego y zmar-  
łego: Grzechow odpuszczenie / co się dusze dotyczy: Ciała zmartwych-  
wstanie / co się ciała dotyczy: a Żywot wieczny / co się dotyczy zupełnego ciał-  
wieka. Pierwszy tryumph otrzymał zbawiciel twoy walcząc przeciw Grze-  
chowi / wtóry przeciw Śmierci / trzeci naprzeciw Czartowi. Szczęśliwi my  
Chrześcijańscy / y tysiąc króć szczęśliwi / którzyś się siali godni ku słuchaniu / a  
sprawni ku wyrozumieniu y uczestnictwu tych tak zacnych a niesłychanych Try-  
umphow Pana swego. Teć są one trzy tajemnice / abyś wiedział które zawie-  
raia Kreda nasze / albo święty Skład Apostolski: Grzechow odpuszczenie / Cia-  
ła zmartwychwstanie / y Żywot wieczny.

**O**to się nawrócił z Piektą naszą Pan Jezus Chrystus / zwycięzca Śmierci /  
stałca Grzechu / wiódąc tryumphy y łupy ze Dyabła / a wybawivszy tak wiele  
wielinow. Potamał one żelazne brany / powiązał one furye Piekielne / zwa-  
cił / zborzył / wyrócił ono wśysko ciemne Królestwo: wyszedł przyodziany a  
wiarością iako słońce Pan wśego mocarstwa / a Król wieczney chwały: wiecey  
świecać jasnością twarzy swojej / niżli tyćcać słońcy: który z samych ciemno-  
ści grobu swego wiecey promieni wypuszcza / niżli słońce na wschodzie swoim.  
Wśedł pierwszy króć zamkniętymi drzwiami / tam gdzie byli zgromadzeni oni  
mili braciśkowie jego / a święci Apostołowie jego: którzy byli iako nasieniem a  
korzeniem Kościoła powszechnego / y rzekł do nich z takim Mąieństwem / tylko  
te dwie słowa: Pokoy wam.



¶ Coś mniemasz co im chciał powiedzieć? a co za moc miała te dwie słowa? Stuchay/ a obaczysz/ iż żadne wiecey nieprzystaly ani na Chrystusa/ ani na Anioły/ ani na tak zacne tryumphy. Niechay przymyśla gory pokoy ludowi. Wy jesteście iako gory/ przymyślcie ten pokoy/ abyście gi opowiadali innym ludzom. Jako z gor na niżiny woda schodzi/ tak z was moi mili Apostołowie/ ma schodzić y zstępować ten moy pokoy/ na wyszko Chrześcijaństwo. Jac mowie do was/ Zwolennicy moi/ abych mowit do wyszkiego swiata przez usta wasze. Co ia wam mowie w osobności/ to wy mowiecie na iawie: a co tu wcho słyszycie/ to opowiadaycie na rynkach. Wyszek narodu ludzki do tego czasu wiody wojne nieprzeidnana z Bogiem: nie byto insey drogi do pojednania y do porównania z nim/ iedno ta Ofiara gorzkiej a okrutney śmierci moiey: y dla tego ia umart abym uczynit ten pokoy. Tym ia byt nie umart/ to nieprzyiacielstwo nigdyby sie byto nie skonczylo: umartem/ y skonczytem ie. Jusem ia za was zaplatit/ nagrodzilem skody Boze/ dosyciem uczynit za krzywdy Boze/ porostawsy tu żywotowi opowiedam wam/ se ius macie pokoy: Pokoy wam. Tenci jest naszym pokojem / mowi Pawel swiety/ ktory z obu iedno uczynit: a rozwalil wby srednia sciana/ ktora nas dzielila/ y odia wsy nieprzyiacini ciałem swoim/ zakon starego przykazania ustawami wyniszczyt/ aby dwoy lud zbudowal w samym sobie/ za iednego nowego ciłowiekā/ uczyni wsy pokoy/ a jeby z Bogiem pojednat obu w iednym cielem przez krzyz.

¶ Wielkieś to a wysokie tajemnice! Troiaka byla nieprzyiacni ciłowiecza przed śmiercią Pana Chrystusowa: iedna z Bogiem/ druga z Anioły/ trzecia ludzi samych z soba. Tec to sa oto sciany/ o ktorych tu pod figura Pawel s. mowi: Jako sciany dziela dom od domu/ dach od dachu: tak te nieprzyiacni dziela ciłowiekā od Boga/ ciłowiekā od Anioły/ ciłowiekā od ciłowiekā. Izali iawnie nie widisz tych nieprzyiacni troiackich? Ciłowiek byt ociety a nieposluszny Stworzycielowi: oto masz pierwsza. Dla grzechow swych żaden nie mogt wniść do nieba/ a tym sie przekazaly one naprawy Angielskich wypadkow: ie one prozne mieysca Angielskie nie mogty inshymi iedno ludzmi być napelnione. otos masz wtora. A ktos nie wie ustawicznie wasni y niezgody miedzy Żydy obrzezanymi/ a miedzy Pogany batwochwalcami? a oto masz trzecia. Umart Pan Chrystus y za idit grzech: tacz byla pierwsza sciana/ ktora vderzyl o ziemie/ a zatym y inne wnet upadly: y Bog z ciłowiektem/ y ciłowiek z Aniołtem/ y ciłowiek z ciłowiektem/ ktorzy przed tym byli przeciw sobie/ zesli sie w ten kat w Pana Chrystusa/ a w nim sa spoieni/ iako w naroznym kamieniu. A stad vrost iest pokoy na swiecie/ Pokoy wam. Grzech iest zgladzony/ a ziednat sie ciłowiek z Bogiem: Niebo iest otworzone/ a ziednat sie ciłowiek z Aniołtem: skazone iest batwochwalstwo/ y wypelnion iest zakon / a pojednali sie ludzie sami z soba. Pokoy wam/ Pokoy wam. Vspokoit Pan/ mowi tenże Pawel swiety/ przez krew ktorą na trzyju przelat/ tak te ktorzy sa na ziemi/ iako y te ktorzy sa na niebie. A za sie: Pokoy/ powieda/ uczynit/ y tym ktorzy byli daleko/ y tym ktorzy blisko. O iako wielki byt posrednik ten Pan Jezus Chrystus! Pokoy wam/ Pokoy wam. Dla tego sie Bog sstat ciłowiektem/ aby pojednat ciłowiekā z Bogiem. Dla tego goć Angeli spiewali przy pastierzach w dzien Narodzenia iego: iż ius czyniono o ten pokoy miedzy Anioły/ a miedzy ludzmi. Dla tegoć sie narodit miedzy dwoygiem bydlat/ aby zgodit ten dwoiaki lud tak niesworny/ jeby sie byli ryceley mogli sprzadz w iednym plugu Wot y z Ostem/ przeciw onemu iasnemu przykazaniu Boiemu: Nie bedzieś orat z araz Wotem y Ostem/ a nizli Żyd z Poganimem tu spólnemu życiu. Pokoy wam/ Pokoy wam. Ale cosby nam bylo pomoglo ze czynit o pokoy/ gdyby go byt zamknac nie raczyt? Albo coby tego byt za pożytek/ zawrzec y sprawic gi/ gdyby go nam byt nie oznaymit a nie opowiedziat? A przetoć czynit on w swoim żywocie/ zawart gi na mece/ a opowiedziat y publikowal gi na swym zmartwychwstaniu. Oto dżis masz y słyszysz te publikacya y z trawami

Co to za pokoy  
ktory tu Pan zwo  
lenikom opowie  
dacz raczy.  
Psalm. 71.

Lukas w 12.

do Ephes. w 2.

Troiaka nieprzy  
iacni PAN poie  
dnawsy/ pokoy u  
czynit.

do Ephes. w 2.

w 5. Moys. w 22



bami/ktore sie tak wdzicinie a glosnie rozchodza po wshytkim swiecie/ Pokoy wam/ Pokoy wam.

Jako to pilnie  
Pan opatrzył/ a  
by sie ten pokoy  
wiecey nie lamal.

Jan w 20.

¶ A obacz iakie wraczenie Boskie/ z strony naszey: estat sie ten pokoy wieczny przez Chrystusa ktory to zawarł z Bogiem/ chcąc aby ten pokoy był trwały a mocny. A iesli by sie przydalo ieby był zas zgwalczony a rostargniony przewrzeniem naszym/ chciat Pan Chrystus aby nietylko on sam/ ale y wshyscy Apostolowie iego/ y wshyscy ich Namieslnicy/ mieli te moc y to poruczenie/ aby mogli odpuszczać grzechy/ iednać nas z Panem Bogiem/ w takte nas przywracać/ iakoby iacy Chrystusowie/ iakoby iacy Bogowie. Aza niewiesz co rzekł do Apostolow/ skoro sie z Bogiem ugodził z strony naszey/ a skoro z nim zamknal ten pokoy? Jaki to mnie/ powiada/ Ociec zeslat/ tak ia tesh was ale. Wierzcie Duchu swietego: ktorych grzechy odpuscicie/ beda im odpuszczone: a ktorych zatrzymacie/ beda zatrzymane. O wielkie dobrodzieysstwo! o niewymowna lasko! Jacie iest za co dziękować Panu Bogu/ ktory dal ludziom moc takowa. Dla tego ci y nie dal na pociatku swiata/ ani za czasu Zakonu: ale ia dal wieku ostatniego/ w zupelnosci czasow/ po przysciu a zmartwych wstaniu Pana Chrystusowym. Abowiem rzeczy wielkie nie bywaja zaraz dawane/ ale ie odkladaja/ aby nie staniaty: tak iec tez byla ta laska odwleczonea/ aby ludziom tym milsza a tym wdzieczniejszya byla.

Jako mamy wa-  
żyć a iako zachow-  
wać ten pokoy.

¶ Patrzaycie moy mily Chrześciani! ciłowicze/ iako sobie ten pokoy wazyc maff/ a iako gi pilnie zachować maff: ktory tobie Pan a Zbawiciel twoy swietym żywotem swoim/ y droga smiercia swoia/ y chwalebnyim swoim zmartwych wstaniem/ sprawić y darować raczył: ktoryc tak pilnie zalecił/ gdy mowil: Pokoy moy dait wam/ Pokoy zostawuie wam. Staraycie sie o to/ iako napilniej mozesz/ abyś go iusz wiecey nie targal/ abyś go nie lamal ani gwalcił. A iesli sie przyda wpaść/ a to swiete przymierze znouu przelomic/ nie odkladaycie ode dnia do dnia: ale czuiac to do siebie jes P. Boga obrązil/ jes sie zasie estat przez grzech nieprzyjacielem iego/ staraycie sie o to abyś ten pokoy zasie wnet naprawil/ abyś sie z nim co narychley ziednal/ przez pokute swieta a przez Kaptanski rozgrzeszenie: ktore iakos slysal/ przeto Pan na swiecie zostawic raczył/ aby ten pokoy wcale trwat/ aby nedzny a wpadty cztowiek nie rozpaczal w grzechu swoim/ ale mial gotowe lekarstwo przejednania swego. Jako Jan s. w 1 iaciu swedim nas vpomina: Synaczkowie/ powieda/ tocia pise do was/ abyście nie grzeszyli. A iesli kto zgrzeszy/ tedy mamy zastupce v Oycu/ Jezusa Chrystusa sprawiedliwego/ a onci iest vbtaganim za grzechy za nasze: a nietylko za nasze/ ale y za wshytkiego swiata. A malo przed tym/ vktuie nam obyczay tego ziednania/ gdy tak mowil: Jesli sie bedziem spowiedac grzechow naszych/ a bedziem ie wyznawac: tedy wierny a prawdziwy iest Bog a sprawiedliwy/ iec nam odpusci grzechy nasze/ y oczysci nas od wshelakiey nieprawosci.

Jan w 1. Kap. 2.

Jan w 1. Kap. 1.

Pokoy z Bogiem  
iako zachować.

v Jana w 15.

¶ A iesli mie spytaś/ iako ten pokoy zachować maff/ abyś go nie gwalcił z strony swojej? tedy y na to odpowiedz nie trudna. Abowiem pokoy z Bogiem zachowaff/ miluiac Pana Boga twego/ a pelniac swieta wola iego/ a chowaiac przykazanie iego: pokoy z bliznim zachowaff/ miluiac go iako sam siebie. Bo tak sam Zbawiciel powiedzial: Jiesli mnie kto milui/ bedzie chowal slowa a gozzkazanie moje: a my do niego przyydzimy/ a mieszkaniie sobie v niego uczynimy. Gdzie widzisz/ i ktu milui Pana swego/ a chowa swiete slowa iego/ nietylko ma z nim pokoy/ ale go ma vstawicinie mieszkajacego v siebie. A ktoraff wietsha pocteha? ktorys gośc wdzieczniejszy? ktore ziednoczenie moze być wietshie nedzemu cztowiekowi z Panem swoim/ iako gdy w nim obecnie przebywa: gdy go zawzdy rzadzi y sprawuie Duchem swoim swietym? Bo iako skoro od tey miosci a od swietey woley iego vstapisz/ a vdaś sie za grzechem/ za ciastem/ za swiatem/ za dyablem: tedy wnet ten pokoy vtracisz. Poniewaz niemam ia pokoyu zlosciwi/ mowi Pan/ a wmiemawisci v niego iest grzesnik/ y grzech iego.

Isaiasz w 57.

Tymje



**T**ymże obyczajem zachowaś pokoy z bliźnim swoim/ życząc mu wśpęgo dobro brego tak iako sam sobie/ a nie czyniac mu tego czemubys sam nie rad: ale to mu czyniac/ cobys chciał aby y tobie ludzie czynili. Toć jest on Mandat wielki/ który nam Zbawiciel nasz/ idąc z tego świata/ sam zostawił raczył: Mandat/ powieda/ nowy dacie wam/ abyście się spolecznie miłowali. Toć jest Barwa Chrześcijańska/ y hasło Pana naszego: Z tego wszyscy poznają żeście zwolennicy moi/ jeśli będziecie mieć miłość między sobą. Toć jest własne a iedyne przykazanie tego: To jest/ powiada/ przykazanie moje/ abyście miłowali ieden drugiego. Do tegoć pokoiu/ do tej zgody y iedności/ wiedzie nas y wspomina ś. Paweł/ y wszystko pismo Boże: Pokoy/ powieda/ miejcie między sobą/ a Bog pokoiu z wami będzie. Abowiem Bog nasz nie jest Bog nierzadu a roszterku/ ale pokoiu. Z zaście: Jeśli być może/ ile z was jest/ ze wszystkimi ludźmi/ powieda/ miejcie pokoy/ nikomu nie dając żadnego obrażenia: Boć nas/ powieda/ Pan Bog w pokoiu/ albo na pokoy/ wezwąć raczył. A tak co tu pokoiu należy/ tego naśladowy my/ y zachowujemy iedność ducha wzwyżce pokoiu. Bo kto ten pokoy zachowa/ miłując bliźniego swego/ ten już wszystek zakon wypełnił.

**T**emu pokoiowi prawie przeciwne są gniewy/ zazdrości/ meżoboystwa/ cudzołóstwa/ łakomstwa/ drapieżstwa/ kradzieżstwa/ niesprawiedliwości/ y inne tym podobne złości. Nład to/ psuie się ten pokoy swawolą a niekarnością. Bo iako skutek sprawiedliwości jest pokoy/ tak owoc niesprawiedliwości są niepokoye/ roszterki/ niezgody. Bo iż nie rychto wychodzi sentencya przeciw złościwym/ przetoć synowie ludzcy bez żadney bojaźni złe broją. Czegośmy/ nieestety/ w tej miley Oczyszcznie Polśce naszej dobrze doświadczyli. Abowiem za tą wolnością a swawolą/ ktorey u nas już/ aż nabyt wiele/ a za tą niedbatością Przetożonych/ ktorzy im wśpęgo dopuszczają/ takie napaźdy/ takie groźby/ y mordy/ y takie nie winney krwie rozlania się dzieją: że by nie dłuwo był/ abychny dla tej samey okrutney swewoley/ wszyscy zaraz pogineli. Jakos y tego/ zda mi się/ nie długo czekać: gdyś to dobrze wiemy/ że ta niewinna krew przelana/ iako ona Ablowa/ wola wstawić się do Boga o pomstę: a ten będąc sprawiedliwy/ musi kiedyś tedyś wysłuchać y karać.

**A**lle nadewszystko Heretykowie a Odszczepieńcy niezbożni/ nabarżley gwałta/ a święty pokoy/ który Pan zostawił y zalecił świętemu a powszechnemu Kościołowi swemu/ gdy się o to Bogu Oycu modlił: Aby ci wszyscy ktorzy weni wierzeli/ byli iedno/ tak iako on z Oycem swym iedno jest: to jest/ nietyle iedności natury/ ale y iednością woley/ a spolecznością miłości. A ci lepać są paia wstawić się te niewinna trzode Pańska / iako wiley drapieżni w owczych ścieżkach przychodzący/ pod przykryciem Ewangeliey a słowa Bożego: a łapają tego moga/ odwodząc do swych łatow/ z tego szerokiego Królestwa/ a z tej wielkiej Owczarnie Pańskiej/ pod iednym Pasterzem zgromadzoney: ktoremu on pomógł paść owieczki swoje: a nie lekają się krącać y rozpierać oney zupełney sukienki Pana Chrystusowey/ czego y okrutni oni łatowie tego uczynić nie śmiały: a iako iawni Antychrystowie/ co Chrystus był zgromadził/ to oni rozsypały. Uigdy niewierni Żydowie prawego ciała Pana Chrystusowego tak srodze nieśarpali/ iako ci Niewiernicy Kościoł święty tego/ który jest duchowne ciało tego/ rozdrapali/ rosiągali/ y w skutki niezliczone rozsiekali. Niościernieyszy byli żołnierze oni ktorzy go krzyżowali/ że kości w nim tamać niechcieli/ mli ci Ewangelikowie nowi/ ktorzy w nim/ ile mogli/ kosteczki całej nie zostawili. Przetoż też i z tego wazyli/ a i z podnieśli na niebo geby swoje/ a napieli one bystre a śalone rozumki swoje/ chcąc przeciw temu niezwoyczonemu miastu Pańskiemu Hieruzalem/ ktore się wyklada widzenie pokoiu/ wbudować sobie on Babilon/ one confuzya/ one pomiesane Wiarki y nabojeństwa swoje: pomylił Pan Bog wszystkie syty ich/ y dał ie w opaczne smysły/ że się już y sami niebos iatki nie rozumieją/ ani się kiedy zgodzić mogą: y owsem się wstawić się swa

Pokoy z ludźmi iako zachować.

Jan w 13.

w 2 do Kor. 13.

w 1 do Kor. 14.

do Rzym. w 12.

w 1 do Kor. 7.

do Rzym. w 14.

do Ephes. w 4.

Ktorzy ten pokoy gwałca.

Zaiaś w 32.

Ecclesi. w 3.

w 1. Księg Mloy zek. w 4. kap.

Heretycy nieprzyjaciele pokoiu.

Heretycy sami między sobą nie mogą mieć pokoiu.



Hilarius libr. 7.  
de Trinitate.

rze/ wadza/ pisa/ y iada przeciw sobie. Lecz ta woyna odsciepiensta/ iako  
dobrze Hilaryus powiedzial/ iest pokojem Kosciola Bozego: Wiara oni nasze  
potwierdzaja/ gdy sie sami sobie wpornie sprzeciwiaja. Takci Pan Bog umie  
w dobre odmienic ynagorze rzeczy.

## Część Wtóra.

Jako Pan pod-  
pierał prawdzi-  
wego zmartwy-  
wstania swego.

**T**ym tedy pokojem/ iako z nadroiszym darem swoim/ naprzod sie Pan sta-  
wił raczył między Apostoty po swym zmartwychwstaniu. Lecz oni na pier-  
wszym potkaniu wstrząsili sie/ y mieli nadzieję ducha widzieli. Ale Pan ro-  
zumiejąc krewkość człowieczeństwa ich/ wybił im to nmiemanie tymi słowy:  
Przecieście sie zatrwożyli/ a przecz takowe myśli wstępua w serca wasze: po-  
słuchajcie na rece moje/ y na nogi moje/ że ciem ja sam iest: pomagaycie/ a przypa-  
trzaie sie pilno/ wsak wiecie że duch nie ma ciała ani kości/ iako widziacie że ja  
mam. A ztym okazał im rece y nogi. A na wieść okazanie prawdziwego zo-  
martwychwstania swego/ a na utwierdzenie wiary ich/ iadł przed nimi.

Paschalie zmar-  
twychwstanie w-  
twierdzone wśel-  
kim obyczajem.

**W**szakem wam to/ prawi/ powiedział/ po kim iestcie mieklat z wami/ i si-  
miato wśyskło wypelnic/ cokolwiek napisano iest w zakonie Mozyesowym/ y w  
Proroczech/ y w Psalmiach o mnie. A tam im dopiero smyst otworzył/ aby ro-  
zumieli pismo. Obaczcie tu/ moy mily Chrześcijański człowiecze/ iako ten Pan  
miłościwy nie opuścił/ cokolwiek służyło tu okazaniu y utwierdzeniu praw-  
dziwego zmartwychwstania iego. Abowiem dowodził tego iuz świadectwy pi-  
sma/ y prorocctwy o sobie: iuz świadectwy Angielskimi/ ktore zesłał z nieba: o-  
kazał im prawdziwe ciało człowieczeństwa swego/ nie fantazme ani obluda ias-  
ta/ ale ono ište ciało/ w którym wciierpiał: co sie z onych bliźn albo ran okazało/  
ktore przeto w wcielbionym ciełe swoim zo stał wic raczył/ aby przez nie wpewnił  
wierne zwolenniki swoje: a na Sadzie ostatecznym aby pohanił krzyżowniki  
a nieprzytacioty swoje/ gdy ogladaia na kogo sie oborzyli/ y kogo zranił śmieli.  
Okazał im też prawdziwą duszę swoię/ iedząc/ widząc/ słuchając y odpowiadając  
iuc/ y pisma im sferoce wykładaiać.

Jan w 19.

Je nie iest latwie  
pismo swiete ias-  
to facerze powie-  
daia.

**A** tu iuz naydziem kilka rzeczy/ ktore barzo kola w oczy nie Ewangeliki. Ale  
omylniki nasze. Naprzod slyskales tu/ i Apostotowie pisma zrozumiec nie mo-  
gli/ a im sam Pan Christus on nawyiszy Doktor wylozył y objaśnit. Toć prosto  
w brew tym wykretaczom naszym/ ktorzy wstawicinnie wołaja/ y chcą to ludzom  
perswadować/ żeby w pismie swietym trudności żadney nie bylo: a że do niego  
żadnego wykładu nie potrzeba: że słowo Boże iasne iest każdemu. Co acz oni slo-  
wy wpornie twierdza/ a wsakos sama rzecz y sprawami swymi inaczej pokazu-  
ia. Ale obaczmy na krotce/ iesli to tak iest/ iako mowia. Bo iesli pismo tak ias-  
ne iest/ iako ci mniemaja: a czemuż ie tak roznie samis wykładaia? Jesli pismo/  
iesli słowo Boże/ tak iasne iest: pytam ktore pismo/ a ktore słowo Boże: iesli to  
pisane/ czyli ono żywym głosem podane? Wieli Żydowie Mozyesa/ Proroki/ y  
Psalmi. Jesli to wśyskło tak iasne iest/ a przecie wszdy Żydowie nie albo barzo  
malo w nich zrozumieli? Podjmyś do nowego Testamentu: tam wiemy/ i sam  
Christus Mistrz nawyiszy/ żywym głosem wciyt: a wszdy go nie zawse swois ro-  
zumieli. Ticia tu nie mowie o przypowieściach iego: ale o rzeczach iawnych a  
otworzystych. Mowil kiedyś do Panny Maryey/ y do Jozephá. A Lukasz s. po-  
wiada/ że rodzicy syna swego nie zrozumieli. Aza malo tego co w Ewangeliey  
czytamy/ że Apostotowie nie zrozumieli starego prorocctwa/ y owsem ani same-  
go Christusa do nich mowacego? A gdzieś tedy ta iasność słowa Bożego/ o  
ktorey ci powiadaia? Izali nie czytamy/ i ten skarb leży zakryty w roli? Nado-  
to/ iesli pismo tak iasne iest/ że ie każdy rozumiec/ każdy o nim dać rozsadek mo-  
ze: a coś bedzie po wciycielach/ a wykładcach słowa Bożego: co bedzie po

Lukasz w 2.

Lukasz w 18.

Matheus w 13.

Doktor



Doktorach y Pasterzach/ktore Pan dárować raczył ku sprawowánu á náuce Kościoła swóiego? Dosyć będzie na tym/że kto umie czytać: ostatek sprawi w nim á wyłoży mu podobno Duch święty? Prozna tedy jest praca náša/prozna jest náuka náša/šalone štáranie náše/ktorzy wštáwicznie ležac nad księgami/á rozmýšlájac we dnie y w noci w Zakonie Pańskim/nigdy sie go doštonale náuczyć nie možem. Aleć powiem co lepiej zrozumieš. Ješli pišmo každemu wiersnemu ták latwie jest/tedyć mu žádnego wykładu nie potrzeba: tedyć sie prozno nad tego wykładem počity one ták wyšokie rozumy świętych Oyców štárych/tak Greckich iáko y Laciškich. Šzalony tedy był Ireneus/ Cyrillus/ Basilius/ Chryšostom/ Augustin/ Hieronym/ Ambroży/ y inni/ktorzy ták wiele práce podiawšy okoto wykładu pišma Božiego/ nie wštydza sie przedše wyznáwáć/že ná wielu miešcách glibokošci iego wyczerpnáć niemogli: y owošem šaleja ci šam/ktorzy to powiádaiać/že pišmo žádnego objašnienia nie potrzebuie/ przedše šwóie Comenty/ y glozy/ y nie wykłady/ale wyškry y opáčné wymroty Pišma šwitégo/choć glupie y sprošne/ bez miáry/ bez šonca šwiátu potykaia. Á cjemuš šami tákie prace prozno podeymua? cjemu ták wiele cjašu drogiego/ ná rzeć niepotrzebna obracaia?

¶ Ješcie nad to/ iešli Pišmo iášne jest šamo przez šie/ á iešli šamo sie wykláda: pytam komu jest iášne/ á iáko dawno te iášnošć má? Bo iešli iá zároveň miáto/ á cjemuš ci wielebni Ewángelištowie nowi dopiero sie mu przypátrzyli: dopiero sie w nim domácali/ cžego przedtym nigdy nie widziat wšyšteš šwiát? Bo iešli pišmo iášne zároveň byto/ tedyć to za tym idzie: iŝci Prošocy nowi/šlepi zároveň byli: á iŝ nie z nieopátržnošci/ ale wmyšlnie ze ztošci/ przez tak wiele cjašow lud zwodili. Ale wiem co mi odpowiedza: Ji Pišmo nie wšyštím/ ale wieršnym tylko iášne jest. Á ktoreš wiernymi zowa/ Luterany? cžyli Kalwiništy? cžyli Nowokrzešćanie? cžyli Troybožani? cžyli Ebionity niezbožni? Boc náš iuž oni dawno zá niewiérne ošadili. Á przečie sie to dšie/že ci wšyšcy iášnošć Pišma wynošac/ przedše sie ták dšiwie šami miedzy šoba/ nie o pišmo/ktore wšyšcy wrzkošo przyymua: ale o wyklad á wyrozumienie Pišma šprečiaia? Ale mi ná to rzeča: Ji terzečy ktore ku zbawieniu náleia/ ták iášne ša w štošwie Božym opišane/že ie každý wyrozumieć može. Leć mi y štád iešcie nie wyšud. Bo iešli cšonki Wiáry nášey Chrzešćiańškiey/ á šwíte Šakrámenty Košćielne do zbawienia nie náleia/ tedyć iá niewiem co iuž k niemu náležec može. Á to te; jest perwá/ že ci Adwersarže nášy w tym obožgu nie tylko z námi/ ale ani šami sie miedzy šoba nie zgažia. O Boštwie Pána Chrištušowym/ o przedšwiecejnošci iego/ iáko sie dšis ošrutnie šwarža? iáko niezbožni ludzie šja y wyntšficiaia Máieštat Syna Božego? Jáko blužnia Troyce przenašwietška? Á Luter o Chrištušie napišal: že on iáko y inšy šwítey/ nie zároveň wšyštšo widziat/ ani šlyššal/ ani rozumiał: przećiw onemu/ co Piotr šwítey prawdišwie do niego mošwił: Pánie/ ty wieš wšyštšo. Melánchton o nim napišal: že Chrištus ná křižu wpadł w rošpáć. Jáli nie jest cšonk Wiáry Chrzešćiańškiey: že Chrištus do piektow wštápił? á wždy tego przá Šwinglianowie/ y Kalwiništowie málo nie wšyšcy? O grzechu pierworodnym/ o wšprawiedliwieniu cšowieka grzešnego/ iákie rozne šekty miedzy nimi? O Křcie iáko sie zgažia Luterani z Kalwiništami/ á obož z Nowokrzešćianami/ iáwno jest šwiátu wšyštšiemu. Takže o pokuće/ y o chwalebny Šakrámentie Ciáta Pańškiego: á ktoš nie wie iákie miedzy šoba burdy wioda? Á gžieš wždy jest ona iášnošć pišma šwitégo/ zktorey sie oni ták wšetecinie chlúbia?

¶ Aleć iedno šlepy nie widzi/ cžemu oni ludžiom dšca peršuádownáć/ y wšac im to za prawde/žeby pišmo žádney glozy niepotrzebowáto. Bo to dla tego cžinia/ dla tego tey zdražy wywáia/ aby ludžie nie o ich sprošnych wykládžiech/ á šalonych wyškretach nie wátpili: aby sie od nich odwodić nie dali/ iáko od iášnego á šcierego šlowa Božego: á z tym aby wyklády prawdišwe Košćioła porošedneš

Doktorzy dáli Panu Bogu Košćiołowi šwómu/ aby tružnošć pišma objašniał.

Hereticy będąc przedtym šlepi dopiero przečrželi.

Je y wiernym nie jest iášne pišmo Bože.

Je y rzečy ku zbawieniu potrzebne/ nie ša iášne w pišmie Božym.

Jan w 21.

Cjemu odšekpienšy pišmo iášne być powiedzaia. Šortel Odšekpienšy.



Gadaj mi te  
gadke.

Który jest piśmowy  
wykład piśma św.  
witego.

Matth. w 28.

Nie wszyscy w po  
sechnym kościele  
mają moc wykla  
dać piśmo Boże.  
do Ephes. w 4.

PAN Chrystus  
gdzie a komu pi  
śmo wyklada.

Matth. w 29.

Matth. w 3.

Matth. w 24.

Jako cięski jest  
grzech/ gwałcić  
Piśmo Boże.

Odszepienicy id  
ko do Piśma Bo  
żego/ przyśwywa  
ia wymysły swoje

go/ y starych świętych Oycow y Doktorow o ziemię wderzeli: A zątym/ aby pra  
wdziwe słowo Boże/ktore w zdrowym wyrozumieniu wszystko zawisło/ utraci  
li: aby pod tą pokrywka słowa Bożego/ wszystkie iady swoje/ wszystkie Odszepie  
nictwia swoje/ iako pod cukiem truźne światu wdawali. Toć jest wszystko ich  
fortel/ ktorego sie od Czarta Mistrza swego bärzo dobrze nauczyli/ a ktorymi  
nędzne ludzie zwodza/ na zatracenie a potępienie wieczne. Albowiem by nie to  
było/ tedyby y sami wyznali/ iakos y wyznawać musza/ że piśmo nie jest tak la  
twie/ iako powiedaia. Ale coby oni rzekli/ gdyby im ludzie ktore oni zwodza/ te  
gadke zadali: Jesli piśmo tak iasne jest/ iako powiedacie: czemużecie wy sami  
w nim nalesi/ a ktemu tak poździe/ czego drudzy do tego czasu widzieć nie mo  
gli? Ale to zda mi sie tak rzecz iawna/ że dluzszego dowodu nie potrzebuie.

¶ A tu byś mi snadź spytał: Kedyś ia widy nayde to pewne a prawdziwe wy  
rozumienie Piśma świętego? A gdzieś go indziej szukać masz/ bracie miły/ iedno  
w porośechnym Kościele/ ktorzy ma nawyższego Mistrza y Doktorą Duchą św.  
witego/ ktoremu sa zwierzone wszystkie tajemnice Boże/ ktoryć podał samo  
piśmo Boże? A ktosz inşy moze cie o wyrozumieniu tego piśma lepiej sprawić/  
iako ten ktory cie upewnił/ że to piśmo jest słowo Boże? Bo iesli samo piśmo masz  
od Kościoła/ a czemuś wykładu tego piśma nie przyymiesz takieś od Kościo  
ła? Jesli mu wierzyś w tym co jest wietşe<sup>o</sup>/ a czemuś wierzyć niemasz y w tym/  
co jest daleko mnieyszego? A zaż nie jest wietşe samo piśmo/ niżli wykład iego?  
Jzali niewiesz/ że Kościotowi Porośechnemu Duch S. jest obiecany/ ktory go  
wiedzie y prowadzi do wselakiey prawdy/ a nigdy mu zabłądzić nie dopuści?  
Jzali niewiesz/ iż Pan Bog nigdy nie opuści oblubienice swojej/ Kościoła swego  
go świętego/ ale w nim przebywa y z Duchem swoim świętym aż na wieki? A  
wsakos nie wszystkim członkom tego Kościoła za rowno wyjca Duchą święte  
go/ bo by inaczej niepotrzeba żadney sluzebności słowa Bożego w Kościele. Kto  
ra sluzebność ponieważ Pan Chrystus postanowił/ dosyć już przez to okazał/ iż  
nie każdy ma przystępu do Piśma S. On tedy uczynił iedne Apostołmi/ drugie  
Prorokami/ niektore Ewangelistami/ niektore Pasterzmi y Doktorami: na do  
skonatość świętych/ na praca posługowania/ na zbudowanie ciała Pana Chri  
stusowego. Gdyś tedy ani sami Apostołowie Piśma rozumieć nie mogli/ aż ie  
im sam Pan Chrystus otworzył y wyłożył: tedyć iescie daleko mniey myś  
miemy bez wykładu iego. Lecż on nigdzie indziej Piśma nie wyklada/ iedno w  
Porośechnym Kościele swoim: a nie inşym wyklada/ iedno tym ktorzy sa człon  
kami Kościoła tego/ a ktorzy naśladowia rzadu iego. A toć jest pierwsza przeciw  
Kacerzom nauka.

¶ Druga obaczyś w tych słowach/ ktore tu Pan przydać raczył: Iż sie mus  
siały wypelnić wszystkie rzeczy/ ktore były o nim napisane w Zakonie/ y Prooro  
kow/ y w Psalmiech. A na drugim mieyscu powiedział: Zaprawde zaprawde  
mowie wam/ żeć ani iedna litera namnieysza/ ani ieden punktik zakonu nie prze  
minie/ aż sie wszystko spelni. A zaśie: Ktoby przestąpił iedno z Przykazania  
tego namnieyszego/ ten też namnieyszym wezwan bedzie w Królestwie niebie  
skim. A zaśie: Niebo y ziemia przemina/ ale słowa moje nie przemina. Te slo  
wa Pańskie gdy sobie pilnie rozczytasz/ snadnie obaczyć moiesz/ iako cięsko a wiel  
ce grzeszą ci/ ktorzy Piśmo Boże okesone przywodza/ albo iedno mieysce prze  
ciw drugiemu wykladaia/ albo Piśmo święte na diwne wymysły swoje wykre  
caia/ spocą/ nicuia/ opakuia: iako pospolicie Odszepienicy czynia. Bo iż pra  
wdy za soba nie mają/ tedy tym fałsem często narabiać musza. Jako sie inż to na  
tillu mieyscach pokazało. Ale y tu dam przykład tego. Napisałi Postylle Pol  
ska/ w ktorey takich Argumentow często używają/ przyśwywając do Piśma świę  
tego/ choć gwałtownie/ wymysły swoje. Jako y tu na te Ewangelia/ gdzie  
Panna ośátku mowi/ że miała być przepowiadana potutą w imie iego: tak do  
tego swoje Odszepienstwo oślep przywiazali: Iż ponieważ tu Jan mowi/  
miała



miata być przepowiadana Połuta: tedy iuż inſey oſiary/ inſego nabożeńſtwa/ inſey modły niemaſz/ iedno Połutá. A tego niebożaťka báciť niechcá/ jeť P. Chriſtus nietylko Połute kaſat przepowiaďać/ ale wſyſtké Ewángeliá/ y wciſynaťi dobre. Bo tak ná drugim mieyſcu do ſwych Apoſtolow mowi: Idicie po wſyſtkim ſwieće/ a przepowiaďaycie Ewángeliá wſemu ſtworzeniu: a náuczaycie ich to wſyſtko chowáć/ com ia wam roſkaſat. Otoſ iuż wiďiſz/ jeť im nietylko Połute przepowiaďać kaſat/ ale y krzćić im roſkaſat/ y to wſyſtko zácho- wať kaſdemu/ coťkolwiek on roſkaſat Apoſtolom ſwoim. A miedzy tymi rzecjá- mi/ byťá teſona niekrwáwa a wſtáwiczná/ wbtágná Oſiára/ kťora on wſtáwít y zlećít Apoſtolom ſwoim/ ná oſtátniey Wiečerzy/ mowiać: To cýñcie ná pá- miáťce moie.

¶ Tymieť obycjátem y drugi faľſ/ y trzeci wtożyli/ náćtaťaťac kñiemu/ iáťo za- wtoſy/ Piſmo Boſe: Ji/ powiaďaťa/ tá Połutá miata być przepowiaďana po wſyſtkiemu ſwiátu: tu záſie dat ( mowia ) druga ſnupťe onym nedžnym lu- dziom/ kťorzy duſia w moſnoſćiach/ w doſtoieñſtwach/ w zacnoſćiach wrze- dow/ a w wymyſlnych záťonech ſwoich. Otoſ maſz Ewángeliá nowá/ otoſ maſz iaſne wymyſty przyſyte do ſłowa Boſego. A coſ to wſdy krzeczý: Ji Pan Bog kaſat przepowiaďać połute/ wíec iuż prze to zákonow zákaſat/ kťore ow- ſem wiſia ná Połucie? wíec iuż prze to nie máia być wrzedy/ y doſtoieñſtwa/ y przytoieñſtwa w Koſćiele? A gďdzie ſie tey Dyaleťky wćyl? A gďdzie ty ono podýieieſ: Jáťo minie poſtat Oćieć/ tak yia was poſylam? Inſiać ieſt duſáć w záťonech a w wrzedzech ſwoich/ co wynam nieprawďiwie przycýytacie: a in- ſia chćieć wſyſtkie záťony/ wſyſtkie wrzedy od Boga w Koſćiele poſtanowione pomieſáć y poťáſić: iáťo ſie wy o to wprzeymie ſtáracie. Do tegoć was przywo- dít tá Wilťowa połutá waſa/ y tá opáćzna a wywrocona Diaľeťká waſa. Ale ſie biťwić nie trzeba. Táťac ieſt wſyťká Theologia Keiowa. Bo iáťo ten Pi- ſmo ma dobre wykláďać/ kťory ſie go iáťo żyw nie wćyl? kťory ſwe láta w žár- ciech/ w kárciach/ w dworſtwie/ y w ſyderſtwie/ w kúnáćiach/ a w rymowaníu ſtrawít? A wíec to nie okrutná ſlepoťá/ wíec to nie wielkie ſkaránie Boſe/ od- rzuciťwoſy wykláďy prawďiwe Oicow ſwietych/ táťkich ſie Doktorow/ táťkich Ewángeliſtow/ y táťkich Prorokow trzymať.

¶ Táťie ieſt y trzeci faľſ iego/ kťory támiſe przyſywa do Piſma ſwiatego: Ji tá połutá miata być przepowiedána w imie iego/ a táť iuż Swietych ná pomoc wzywať ſie nie godjí. Jáťobyť kťo kćedy przepowiedat połute w imie Piotrá/ Pá- wla/ albo kťorego ſwiatego. Ažá y my nie wiemy/ je niemaſz inſego imienia/ przez kťorebychmy mieli być zbawieni/ iedno ono imie kťore ieſt náď wſeláťie i- mie/ Pána náſzego Jezuſa Chriſtuſa? Ale nie iuż prze to Swietych przycýny od- rzucať mamy. Bo bychmy tym ſpoſobem ani żywych Chřeſćian o przycýny do Boga proſić nie mogli/ co ieſt iawnie przeciw piſmu ſwietemu: iáťo to ná ſwym mieyſcu ſerzey oťažemy.

¶ Patrzaýie ieſeťe/ iáťo tu Apoſtolowie mniemieli/ jeby Duha wiďzieli: a je- im Pan nie przy tego/ jeby ſie Duch miał oťažac/ ale je Duch nie ma kćoſci ani ćia- tá. Šľad obacýť moſeť/ jeť y y Žyďow byťá tá wiára/ kťorey Nowowiernicy ná- ſy nie máia/ je ſie pod ćiaſ duſe zmártých luďi poťáznia/ iáťo y inſy duchowie/ albo Angiľotowie/ táť ili iáťo y dobrzy. Čťemu niekťorzy Žeretyťkowie y náſ w Polſce i; wierzyć nie chćieli/ doſwiadcýli potym tego z wielkim wprýeržením ſwoim: a ráďjiby iuż byli táťkich goſći zbyli. Mámy teſ o tym w Piſmie ſwia- decťw y przyťladow nie máto: iáťo przy P. Chriſtuſowym przemienieniu/ wka- ſat ſie Moýzeſ y Želiaſ: w kſiegách Máchabeýſkich/ wkaſat ſie Judaſiowi Ma- niaſ y Žeremiaſ zmárlí: A tu Apoſtolowie mniemieli/ jeby Duha wiďzieli. A táť iuż rozumieý/ jeť y to nie baťki/ co Koſćiot powſhechny wyznawa/ y ſtárzy a doſwiadczeni Doktorowie ſ. o duſách/ kťore ſie żywym poťážowáły/ napíſali.

¶ Náťoniec y to obacý/ co Pan ná oſtáťku przyďať racýl: Ji miata być prze-

j.

Máreť w 16.  
Mateuſ. w 28.

q.

Theologia Keio-  
wá.

ii.

w Šľiećiach w 4.

Je ſie Duchowie  
žwyťli wkažowáć

Máreť w 9.

Gregor. in Dial.



Pokuta grunt  
kazania chrześ-  
ciańskiego.

Matth. w 4.

Marck. w 1.

Wdziejach w 2.

Wdziejach w 20

Luter w swojej  
wielkiej postyli

powiedzana w imie iego pokuta y odpuszczenie grzechow/miedzy wsemi narody ludzkiemi. A toć jest prawy sposob kazania Chrześciańskiego/ktory nam sam Pan opisać raczył. Bo y sam kazanie swoje naprzod od pokuty zaczął: Czynicie/ mowi/ pokutę/ a przybliży sie królestwo niebieskie. Także y przesłaniec iego Jan święty Krzciiciel/ tymże też obcyiałem/ y tymiż też słowy zaczął kazanie swoje: także y Apostołowie iego. Jako Piotr święty na pierwszym kazaniu/ gdy go pytali/co by mieli czynić? Odpowiedział im: Czynicie pokutę/ a niech sie okrzci każdy z was w imie Pana Jezusa Chrystusa/ na odpuszczenie grzechow waszych: a dopiero weźmiecie dar Ducha świętego. Nie inaczej też Paweł święty/ ktory świadczy: iż przepowiedał Żydom y Poganom pokutę ku Bogu/ a wiara w Pa- na naszego Jezusa Chrystusa. Toć to już przeciwko tym Ewangelistom no- wym/ ktorzy nietylko pokuty nie przepowiedali/ ale ią zgola odrzucają: ktorzy wszystkie części pokuty Chrześciańskiej prawie psują. Powiedział Luter/ iż Strucha albo żatość za grzechy/ wietszym grzesznikiem ciowieka czyni: Spo- wiedź o ziemie vderzył. śmiał y to mowić: że yście y niewiasta nie mniej roz- grzesza/ iako y Papież. O Dosyć uczynienu Chrześciańskim nic wiedzieć me- chciat/ ale na oney swej osobney a zmyśloney gotey wierze/ to jest martwey y pro- znującey/ wszystko zasądził. Za czym wnet przysło do tego: Jż iako sam świada- czy/ sstali sie ludzie tyśiac goršy/ niżli kiedy w Rzymkim Kościele byli/ że już y samego Dyabła (śa to własne słowa iego) ich złości przechodzą: przysło do tego/ że sie y sam Luter y Melanchton skarżą na ucienie y Ministry swoje/ że oni Wi- a- ry ucia/ a pokuty nie ucia.

## Summa tego Kazania na krotkie nauki zebrana.

I.

**T**u naprzod pamiętać mamy/ iż P. Christus dla tego tak pilno wtwie- rzil wiare o swym zmartwychwstaniu/ że na niey zawisło/ y z niego pra- wie płynie wszystko zmartwychwstanie nasze/ ktore jest iako fundament wiary Chrześciańskiej. ¶ Drugie baciyc mamy: że to jest nawietšy pożytek zmartwychwstania Pańskiego/ ten pokoy ktory tu Pan przez Zwolenniki swoje opowiedzieć raczył. Abowiem przeiednat nas z Bogiem/ zgodził nas z Angio- ty/ porównał nas miedzy sobą: porażiwszy Grzech/ Śmierć/ y Dyabła: sprawił nam grzechom odpuszczenie/ ciał zmartwychwstanie/ y żywot wieczny.

III.

IIII.

V.

¶ Trzecie: tu już widziš że to iawny fałš co Heretycy powiadaia/ żeby Piśmo iasne byto: a iaka sie zdrada pod tym tai: a iż iaden Piśma ani wykladać/ ani ro- zumieć nie moze/ iedno aż mu ie sam P. Christus przez Ducha swego świętego/ a przez porządne Pasterze y Doktory w Kościele wyłoży. ¶ Czwarte obaczy- tes: iako niedźnie Heretycy Piśmo Boże nicują/ już obcinając a okusując ie/ już do niego marne wymysły a błędy swoje gwałtownie przysywołac: chocia nic k rzeczy nie bedzie. ¶ Piąte: slyšyš i tu Pan przypomina/ że miała być prze- powiedana pokuta w imie święte ie: a iż to nie śa prawdziwi uczyiele/ ale zwo- diaciele/ ktorzy na gotey wierze swe kazania zasadzaja/ a pokutę Chrześciańską z dobrymi uczynkami odrzucaia/ albo opuszczaia: albo okazowanie duchow spra- wam Ciartowskiim przypisować śmieia.

¶ A ty nasz wszechmogacy Panie/ ktoryś dla usprawiedliwienia naszego z ta- ką chwałą prawdziwie zmartwychwstać/ y nasze zmartwychwstanie tak upew- nić/ y nam ten święty pokoy sprawić y dąrować raczył: Raczże nas rzadzić y sprawować Duchem świętym swoim/ abyśmy to wielkie dobrodzieystwo two- ie przy sobie zatrzymać umieli/ a nigdy tego świętego przymierza z Bogiem ani z ludźmi nie targali: ale naśladuiac wolej świętey twoiey/ ktorey ty sam uczyš/ wykladaiać ią w świętym a powšechnym Kościele swoim/ ciebie Pana swego a bliźniego swego wedle rozkazania twego miłowali: a przez pokutę ktoraś ty przepowiadać kazał/ dostawšy grzechom odpuszczenia/ w sprawiedliwości mie- śkali aż do śmierci: a po śmierci one żywota dostali/ ktoryś ty sam wiernym swym nagotować raczył: ktory żywot i króluje/ Boże na wieki błogosławiony. A.

Ewangelia



**Ewangelia Ná Przewodna**  
 Niedziele od Jana świętego wyr. Kapit. napisa-  
 na: Ktora sie też może trąsić ná dzień swie-  
 tego **Thomasa.**



**S**y było wieczor onego dnia pier-  
 wszego po Sobocie/á drzwi były zamknię-  
 ne/gdzie sie byli Zwolennicy zebrali bojąc  
 sie Żydów: przyšedł Jezus/ystanął w po-  
 szrodku/á rzekł im: Pokoy wam. Al gdy  
 to rzekł/wkazał im ręce y bok. Rozrado-  
 wali sie tedy Zwolennicy/vyżrzawszy Ná-  
 ná. Rzekł potym zaś do nich: Pokoy wam. Jáco mie postak



Wóciec / tak y ia was posyłam. To rzekłszy tchnął na nie / a rzekł im: Bierście Ducha świętego: ktorým odpuszcicie grzechy / będą im odpuszczone: a ktorým zatrzymacie / będą zatrzymane.

A Thomasz ieden ze dwunastu / ktorego zowią Bratniakiem / nie był na ten czas z Apostoły kiedy przybył Jezus. Powiedział mu tedy drudzy Zwoleńnicy: Widzieliśmy Pana. A on rzekł: Nie wyjrżeli w jego rękę przebicia gwoździ / a nie wpuścić palca mego tam gdzie były gwoździe / a nie włożyć ręki mey w bok jego / tedy nie uwierzę. A po ośmi dniach / byli też zaś Zwoleńnicy jego we wnętrzu / y Thomasz z nimi. Przybył tedy Jezus dwiema zamyślonemi / y stanął we środku / y rzekł im: Pokoju wam. Potym rzekł Thomaszowi: Włoż palec twój / a oglądaj rany moje: y wyciągnij rękę swoją / wpuść ją w bok mój: a nie bądź niewiarką / ale wiernym. y odpowiedział Thomasz / a rzekł mu: Pan mój / a Bog mój. Rzekł mu Jezus: Dłżej nie widział Thomasza / uwierzyłeś: Błogosławieni ktorzy nie widzieli / a uwierzyli. Wielec y innych znamion czynił Jezus przed oświeczeniem Zwoleńników swoich / ktore nie są napisane w tych to księgach. A te napisane są / abyście uwierzyli / iż Jezus jest Chrystus Syn Boży: a żebyście wierząc żywot mieli w Imię.

**O mocy a zwierzchności / ktora Pan Apostołom y ich Successorom nad Kościołem swoim zlecić raczył / Dyabla na złość / y w wszystkim wykretem Odszczepieńskim.**



En miłościwy Pan a Zbawiciel narodu żydowieckiego / po zmarłych wstraniu swoim raczył okazać Zwoleńnikom samego siebie żywego / rozmaitemi dowody utwierdzając tę wiarę naszą w rzeczy tak potrzebne. Przetęł iako tu słyszy / wpuścił przez zamknięte drzwi do Apostołów swoich / aby okazał mocność Bóstwa swego / a subtylnosć iuż wielbionego ciała swego: aby też okazał (iako Theophilactus zacny Doktor na to miejsce pisze) iż także z grobu zamkniętego bez naruszenia kamienia onego powstać raczył.

Czemu jeśli się bżwigniesz / a spytaś mnie / iako ono ciało które na drzewie wisiało / będąc nie zmyślonym / ale wspaniałym a prawdziwym człowieczym ciałem / nie utraciłoby natury swojej / mogło wnieść przez drzwi zamknięte? Tedyć tak na to odpowiem z Augustinem y z Gregorzem świętym: Jż jeśli to chcesz oglądać rozumkiem swoim / tedy iuż dziuwnem nie będzie. Gdzie rozum korzystając tam się dopiero buduje wiara. Sprawy Boże by mogły być rozumem naszym ogarnione / iużby nie było dziuwno: y wiara tam niema zaśluga / gdzie czego rozum ludzki dosięga może. A coś się / powiada / dziwnie / iż wielkość tego ciała w którym Bóstwo było / drzwi zawarcie nie zawadziło? Uważ ten wniosek nie mógł

w Dziekach wł.

Theophilact.

Jako Pan przez zamknięte drzwi ciałem swoim prawdziwym wpuścił do Apostołów / choć to rozumowi trudno Augustin.

Gregorius.



bez drzewi otworzenia / który sie z Panny matki narodził bez iey naruszenia? Nie dziw tedy że wszedł przez zamknięte wliczki po swym zmartwychwstaniu / iuż bez dać nieśmiertelny: który y z zamkniętego żywota Panieńskiego wyszedł w tymże ciełe / a ieszcze śmiertelnym. Co gdyby niewierni Sakramentarze wważyli oś baczyc chcieli / nigdyby tak wśetecznie kopcow nie sypali / ani by granic zamiesz rzali wśeteczności Bożej: nigdyby z Kapharnaítami nie mówili: Jako nam moze dać Christus ku iedzeniu ciato swoje? iako moze być z tymże ciatem zaraz na niebie y na ziemi? Izali nie wierzymy / że wstąpił na niebios / y siedzi na prawicy Boga Oycy? wśak powiadaia / z tamtad nie przyydzie / aż sadzić żywe y umarte? O głupi a śalony ciowiecie / a coś to iest inśego / iedno chcieć tajemnice Pańskie rozumkiem swym ogarnąć? Co to iest inśego / iedno wierząc iedno / drugiemu nie wierzyć: co iest Heretykom własna. A czemu tego nie widzisz / iż Bog wśeteczności iest / a wśystko czyni co raczy? iż Bościot powszechny błaż dzić nie moze / który o prawdziwey bytności Ciata Pańskiego / dla ścierzego a iasnego słowa Bożego / nigdy nic nie watpił? Ji to Pańskie Ciato aczkolwiek nas tury swej nie straciło / ale iednak daleko iest inakśe po swym zmartwychwstaniu niżli przed tym byto? Abowiem iuż nie iest wiecey skazitelne / ale nieśkazitelne: iuż nie iest cierpietliwe / ale nieśmiertelne: iuż nie iest podłe / ale chwalebne: iuż nie krewkie / ale mocne / ktoremu sie nic sprzeciwić nie moze: nakoniec iuż nie cielesne / iednak przedśie ciato / ale dary Bożkiem ozdorbione: a co nad nawietśa / z swietym Bożstwem iego wiecznie a nierozdzielnie złączone: przetoć mogło wy mścić z grobu zamkniętego / mogło wnić przez zawarte fortki / mogło sie dać wi dzieć / kiedy sie mu zdało: mogło sie stawić bytnością swoją / kiedy sie mu podobalo. Daleko tedy inaczej rozumieć maś o wvielbionym ciełe Pana Chrystusowym / niżli po ki tu na świecie śmiertelne byto. Nie ieby ono miało być wśedy / iako Bośtwo iego / ale iż iest zarazem w niebie pod własna osoba swoją / a na ziemi na wielu mieyścach pod osoba poświeconego chleba. Jescieć byt Pan nie opuścił prawice Oycy swego / iescieć byt nie przyśedł sadzić żywych y umartych / kiedy sie wkażal Pawłowi do Damáśku iadacemu / y rozmawiał z nim: acz go nie widzieli towarzysze iego / ale tylko słyszeli głos iego. Opuściam inśe / o których czytamy w starzych a prawdziwych historyach / że sie im takieś Pan wkażował w własney swej osobie. A iesli to mogł uczynić nie opuścił prawice swojej / iescieć przed swym zstapieniem na Sad: coś mniemaś że tego uczynić nie moze / wedle słowa swego / takieś w tym chwalebnym Sakramencie? Niechayże tedy wśystkie bliźnierkie wykrety tych niewierników wstana: boć w Boga nie iest żadne słowo niepodobne. A my opuściłszy ie / przypatrzmy sie pilnie tej Ewangeliey świec tej / a obaczmy iako wysoki wrząd tu Pan zlecił Apostołom swoim / a iako ie uczynił Namieśtniki swemi.

Tak też z tymże ciatem iest prawo dźwiw w Sakramencieś. pod osobą chleba y winą.

Ciatio Pańskie po zmartwychwsta niu daleko inakśe w 1. do Korin tow w 15.

Ciatio Pana Chri stusowe nie iest wśedy / ale na wie lu mieyścach. w Dzieciach w 9. Pan Christus w własney osobie swojej zaraz był w niebie y w Da máśku.

Lukaś w 1.

## Część Pierwsza.

**W**szedłszy Pan Jezus / tak iakoś iuż słyszał / przez fortki zamknięte / tam gdzie byli zgromadzeni Apostołowie iego dla boiaźni Żydowskiej / stał nat w pośrodku między nimi / y rzekł im: Pokoy wam. Te historya ponteważ też napisał. Lukaś s. co to iest za pozdrowienie / a co to za pokoy kto ry tu Pan opowiada braciśkom swoim / tak iako ich sam iuż zmartwychwstałszy nazwać raczył / to iuż tam w prześtey Ewangeliey serzey napisano stoi. A gdzieś miał indzie iedno w pośrodku stanąć ten / który iest pośrzednikiem między Bogiem / a między ludźmi? a zwłasciá iuż opowiedaiac on Pokoy / który on sam sprawić y uczynić raczył. On ci iest drzewo żywota / które stoj w pośrodku drzew Rayśkich. Nie mogł byś ty y taki swojej rozlewać na wśystkie / gdyby nie stat w pośrodek wśystkich / iako Słońce na niebie / iako serce w ciowiecie / y

Lukaś w 21.

Jan w 20.

Przeć P. Chris tus w pośrodku rad stawa. w 1. do Timot. w 2.



Abakuk.

Lukaś w 2.

Jan w 19.

Lukaś w 22.

w Obiawie w 1.

do Ephes w 2.

Jan w 14.

Theophilaktus

Jaka władza dał  
P Chrystus Apo-  
stolom / y ich Nam  
miejstnikom.Prerokowie z  
wierzącość Ka-  
ptańska / która im  
sam P. Bog dał /  
edy. muię.Cyrillus Ale-  
xand. in Ioan.

wydyctiu. Jest pośrednim między Oycem a Duchem świętym / jest pośred-  
dnim y w Kościele świętym. Obiawia wszystkim to duchowne ciało iaska swoja / w  
sprawiedliwiciac dusze / wskrzeszając ciała / a zbawiając zupełnego człowieka  
w żywocie wiecznym. Przetoż zarówne pośredek miłował. Narodził się między  
dwoygim bydlat / dzieciątcekiem matym : nalezion jest w Kościele w porzodo-  
ku Doktorow / w młodym dzieciństwie swoim : zawieszon na krzyżu między dwie-  
ma lotry : między Apostoly / między wybranymi w niebie / między złymi a dobry-  
mi na Sadzie toż tej miejscy trzyma : iako pośrednik prawy / iako ten który ws-  
zystkierzeczy tak ziemskie iako yniebieskie zgodził y uspokoił : który obie naturze  
Boska y Cielowicię / w iedney swej osobie zjednoczył y spoił.

¶ Prządowali się tedy Zwolennicy wyrażawszy Pana swego : y wypełniła się náb-  
nimi ona obietnica iego / która im na ostatniej Wiecierzy byt wieczny. Ji wy ies-  
dnat teraz będziecie do czasu zasnuć : aleć was zaiste ogladam / a tam dopie-  
ro rozkocha się serce wasze : a tego wesela waszego / żaden od was nie odejmuje.  
Rzekł im tedy y powtore / Pokoy wam : zalecając nam przys to on Pokoy dwo-  
iaki / ieden z Bogiem / a drugi z Ludźmi.

¶ Przypatrzcie się tu dopiero / a przypatrz się pilnie / z iaka powaga / z iakim  
maiestatem tu PAN zleca Apostolom przyedy swoje / a iako im rozdawa dary  
swoie / westchnawszy na nie / a dając im Ducha swego świętego / a spuszczając im  
też moc którą sam miał od Oycy : aby także iednali ludzie z Bogiem / y s me zso-  
ba / aby opowiadali grzechow odpuszczenie / y ten Pokoy który on już narodowi  
ludzkiemu sprawić raczył : aby mieli moc odpuszczania y zatrzymywania grzechow  
ludzkich : Jako mnie / powiada / posłał Ociec mój niebieski / także y ia was po-  
syłam. A gdy im to rzekł / westchnał na nie / y rzekł im : Przyymicie Ducha świę-  
tego : którymkolwiek odpuszcicie grzechy ich / sa im odpuszczone : A którym ieteż  
zadzierzycie / sa im zadzierżane. O wielką to godność a dostojność / która sam  
Pan tymi słowy Apostolom swoim / y wszystkim ich Namiejstnikom / zlecić ra-  
cił ! Onierwymowneś to dobrodzieystwo / ie on taką moc y władza dla naszo  
zbawienia / ludziom poruczyć raczył ! Ale coś po tym / gdy temu ludzie niow-  
dziecni : gdy tak wielkiej iaski iego ważyć niechca : O barzo te słowa Pańskie  
kola w oczy te nasze Ewangeliżnowe : dziwona rzecz iako się tu oni wierca w  
Postyllach swoich / radsi by te Ewangelia wyrzucili : przetoż ia wykreca. Iako  
to moga / y iako nie moga. Nie moga iadna miara zcierpieć tey zwierzchności /  
która tu iako słyszysz Kaptanom sam Pan Chrystus zlecić raczył. Bo się mocz  
iniego nie ślarcia / iedno aby wszystkie zwierzchności wyrzucili / aby wszystkie po-  
rzadki wyrzucili / a na to miejsce swoy Babilon / swe pomieśiane wiary / a epa-  
cine naboieństwa wprowadzili : aby y Ofiary / y Kaptanstwo poprowali : aby  
Stany pomieśali : aby Wiary prawdziwa potarli : aby święte Sakramenty wy-  
mściyli / a wate w sfskie samego Boga w Troicy iedynego / aby z serc ludzkich  
ze wszystkie pobożności wygładzili / a nakoniec aby wszystkie pocięwość żywota  
Chrześcijańskiego zaktumali. Już im tu / przecie temu iasniemu słowu Bożemu /  
Pisania nie ostaie : przetoż plotkami a wymysły y wykrety swemi zwoytkami nara-  
biaia. Ale my nie nie odstepuic od prawdziwego wyrozumienia słowa Boże-  
go / nie tu nie przynieścemy z domysłu naszego : ale te słowa tak wyłożymy / iako  
właśnie miała być wykładane : a iako ie święci Doktorowie starzy zgodnie wy-  
kładali : aby się ślad wiecy okazała zdrada Odfcziepięska / a nieodmienna pra-  
wda Boża w swej cenie zosłała.

¶ Tak tedy Pan mowi do swych Apostolow : Pokoy wam. Jako mnie posłał  
Ociec / tak ia też was posyłam. Którymi słowy / iako Cyrillus s. pise / ordy-  
nował Pan Apostoly swoje / a wieczny ie Doktorom świętym / a slugami y sprawo-  
cami Boskich tajemnic swoich : ponieważ ie posłał / iako pochodnie ku oświece-  
niu nie tylko Żydowskiy ziemie / ale y wszystkiego okręgu świata. Pokoy wam /  
powiada : iako mnie posłał Ociec / tak y ia was śl. A na coś inie zosłał Bog

Ociec



Ociec Niebieski namilsego Syna swego na ten niedziny świat / iedno aby między Bogiem a między ludźmi pokoy uczynił: aby ie poiednat / aby uspokoił y to co na niebie / y to co na ziemi: Na toś tedy tej posłał Syn Boży swe Apostoly / y ich namiestniki / Biskupy / Pasterze / y Kaptany / aby ten pokoy opowiedali / aby przez ich urząd y posługowanie poiednali sie z Bogiem / ci ktorzy przed tym byli nieprzyjacielnymi iego / a ktorzy go byli grzechami swemi obrażili. A iebyś nie mniemał że to wymysły moje / słuchaj iako iasnie o tym Paweł ś. piše: Pan Bog powiada / poiednat nas z sobą przez Chrystusa / y poruczył nam posługę tego poiednania. Abowiem Bog był w Chrystusie świat iednając z sobą / nie przyciętając im występku ich / y położył w nas opowiadanie ziednania tego. A tak miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy / iakoby Bog napominał przez nas. Proszymy miasto Pana Chrystusa / poiednacie sie z Bogiem.

¶ A tak iesli pytasz / na co Syna swego Bog Ociec zesłał: Odpowiedać Paweł święty iż na to / aby świat z sobą poiednat / aby ten pokoy uczynił: Bog / powiada / był w Chrystusie świat iednając z sobą. A iesli daley pytasz / co to iest: Tak y ia was śle: odpowiedać zasie Paweł święty. Że my za Chrystusa / y miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy: że on sam poruczył nam urząd poiednania tego: Prosimy za Chrystusa iednacie sie z Bogiem. Przetosy y dwa kroc powtorzy te słowa: Pokoy wam pokoy wam / aby okazał / że iuż y pokoy nam uczynił / y ten pokoy: przez nie do nas posłał. Jako mnie tedy posłał Ociec / tak y ia was śle. Jako on mnie uczynił / posłem / legatem / Apostołem przednieyszym: tak ia was tej czynię posłami / legatami / Apostoly swymi. Jakom ia iest Kaptanem / pośrednikiem / iednaniem y przycięnicą ludzkim do Oycy: tak was tej mieć chce / Kaptany / pośrednikami / iednającami / y przycięnicami za ludźmi do siebie.

¶ Ale tu wnet Heretyk zawoła: Jż ieden iest pośrednik między Bogiem a między ludźmi / ciowiek PAN Jezus Chrystus / mowi Paweł święty. A tak nie moze być inşy pośrednik / ani iednaci inşy oprócz iego samego: Toć iest pospolita Odświepienka piośnika / iednego sie mieysca piśna świętego chyciwszy / y to opacnie rozumianego / inşych niechcieć baczyć: a iako nezupełnego Chrystusa przynimować / tak też y piśmo święte nie cate / ale okesone przywożsić. Aleć sam siebie barzo dobrze wyłożył Paweł święty / tego dolożywszy. Jż ieden iest pośrednik Pan Chrystus ( taki rozumiey ) ktory sam siebie wydał na odkupienie za wszystkich. Tegoć żaden inşy nie uczynił / oprócz niego. Aleśa y drudzy pośrednicy y iednacie / ktorym Pan ( iako tenże Paweł święty mowi ) zlecił urząd poiednania tego / y opowiadanie pokoiu tego. Ale słuchajmy / iako otrym nadobnie Cyrillus on Biskup święty piše / a iako to porównać umie. Jest / powiada / pośrednik Boga y ludzi PAN Jezus Chrystus / nie tylko przeto / że ludzie z Bogiem poiednat: ale y dla tego / że znatury a zistności swojej / iest y Bogiem y ciowiekiem w iedney osobie. Abowiem tym sposobem naturę naszą ziednat Pan Bog z sobą. Bo inaczej / iakoby był śmiat Paweł ś. święty iednym samym pośrednikiem nazywać Pana Chrystusa: poniewaś wiele świętych urząd pośrednictwa mieli / y sam Paweł wota: Prosimy za Chrystusa iednacie sie z Bogiem. Był ci y Moyses pośrednikiem. Abowiem posłał Synom Izraelskim Zakon od Boga dany. Był pośrednikiem y Błogosławiony Hieremiaś / zwłaszcza na on czas / kiedy wolał: Pamiętaj na mnie miły Panie / iakom stał przed tobą / abym za nimi mowił o pokoy / abym cie prosił za nimi. Owa wszyscy Prorocy / pośrednikami byli / takież wszyscy Apostolowie. A iakosy tedy iedyny iest pośrednik między Bogiem y między ludźmi Pan Chrystus: iedno i nowe / a w inşych niesłychane iest pośrednictwo iego. Bo iż dwie rzeczy ( to iest dwie naturze Boska y ciowieczeńska ) iako pośredek ( w sobie ) złącza: tedy od obojga muśi być dotknięty: a tym obyczajem rozne rzeczy przez pośredek są spoione. Poty są słowa Cyrilla świętego.

¶ Opuściam starego a staronego Doktora Grzegorza Na Ziańskiiego / ktory piše /

Jako y naci Bog Ociec posłał Syna swego. do Ephes. w 2.

w 2. do Korintow w 5. Apostolowie y ich Successorowie są iednając y pośrednicy między Bogiem / o między ludźmi.

Cyrillus.

w 1. do Timot. w 2. Jeden iest pośrednik odkupienia.

Alle nie ieden pośrednik z Bogiem. w 1. do Korintow w 5. Cyril. lib. 12. Thesauri cap. 10. Czemu iest Pan Chrystus pośrednikiem Inşy święci Apostolowie / Prorocy / Kaptani iakosy są pośrednikami swymi.

Osobliwe iest pośrednictwo Pana Chrystusowe.

Na zianius in Apolog.



Hieron. in Ma-  
lach. cap. 2.  
Cipr. lib. 1. Epi. 3  
Ambr. in orati-  
one priori ppara-  
toria ad Missam.  
Chryso. de verbis  
Esa. hom. 5.  
Celest. Epist. 1.  
Gregor. libro 1.  
Epist. 24.  
Matth. w 16.  
Matth. w 28.  
Lukaš w 14.

Wzrost Aposto-  
łowski słowem  
Bożym i Sakra-  
mentami / y rza-  
dzie Kościoła Bożego  
Przeć Aposto-  
łowie obyczaj  
sprawowania  
Sakramentów  
na piśmie nie po-  
dali.

w 1. do Korin-  
tow w 11.  
Apostołowie si-  
ła rzeczy stano-  
wili w Kościele / o  
których wyraźne-  
go rozkazania nie  
meli.

w Dziciach  
w 15.  
w 2. do Tess. w 2

Jako Aposto-  
łowie zwierzchno-  
ści swej nad nie-  
posłusznym a zło-  
sliwym żywali.

w Dziciach w 5.

piše / że to jest osobliwy urząd Kapłański / być pośrednikiem ludzi w Pana Boga : który tej Basiliusza wielkiego zowie pośrednikiem między Bogiem y mie-  
dzy ludźmi. Opuśćcie świętego Hieronima wzmiań jego / który takież Kapła-  
na Bożego zowie iednacciem / albo sequestrem Boga y ludzi. Opuśćcie Cypri-  
ana / Ambrozego / Chrysofoma / Anacleta / Celestina / Grzegorza świętego :  
y inſe Doktory święte / którzy o tym zgodnie piše y trzymają / a to nie zwymy-  
słu swego ale / stego iasnego a ſcierego słowa Pańskiego : Jako mnie posłał Ociec  
tak y ja was śle. Idziecie tedy po wſyſkim świecie / a przepowiadajcie to w  
dziecine poſełstwo / y te radoſna Ewangelia przeieđnania / y odpuszczenia grze-  
chow wſełkiemu ſtworzeniu : Boć mnie już dana ieſt wſyſka moc na niebie y  
na ziemi. Idziecie / a nauczajcie wſyſki ludzie / przepowiadając pokutę w imie  
moje : a krzciecie ie w imie Oycy / y Syna / y Ducha świętego. A nauczajcie ie cho-  
wać to wſyſko / com ia wam rozkazał.

¶ Obaczmyſ tu troche / iako to rozkazanie Pańskie Apostołowie ſpełnili :  
gdys to pewnie wiemy / że ſie oni nie domyſlali nad wolę / a nad rozkazanie  
Pańskie : iednak przedſie z ich ſpraw oglądamy / że y to czynili / czego wyraźnie  
nie czytamy / aby im to kiedy Pan porucił. Miel to od Pana rozkazanie / aby  
nauczaſi wſyſkie narody / y krzcielili ie : to ieſt / aby ſłowem Bożym / y świętymi  
Sakramentami ſłowowali / iednym ſłowem / aby Kościół Boży paſli / rządzili / ſpra-  
wowali / budowali : A tak urząd Apostołow y ich namiestnikow to właſny ieſt /  
aby ſie o Kościół ſtaraſi / y opatrowali to wſyſko / co ku zbudowaniu jego iakoſ  
kolwiek należy. A przetoſ oni nie tylko żywym głoſem nauczali / ale teſ y piſmę /  
wierne potwierdzaſ / a niewierniki do chrzeſcijańſkiej wiary przynukaſ. Leć  
co ſie dotyczy ſprawy / a pożywania świętych Sakramentow / wiecy tego uczyli  
żywym głoſem / niſi piſmem ſwoim. Bo nie chcieli / wedle Pańskiego rozkazania /  
rzeczy świętych pſom podawać / ani przed wieprze drogich peret wymiatać.  
Takież ieſi co innego byto potrzebnego ku zbudowaniu Kościoła / abo choćnie  
potrzebnego ale pożytecznego / tedy y to oni ſtawiali. Co ſie wkaſało w Liſcie  
Pawła S. do Korintow napisaſ : gdzie rozkaſuje / aby niewiaſty miały naſry-  
te głowy w Kościele. Jako y ono / że Apostołowie w Dzieciach ſwoich / y Paweł  
święty częſto w liſciech ſwoich opisuie ſpoſób y obyczaj rozdawania iadnymy.  
A iſ takich niemato rzeczy Apostołowie poſtanowili / doſć ſie to wkaſuje z wſe-  
ſtytucy APOſTOLſkich / y z podania ich / albo Tradycy żywym głoſem  
podanych od nich / o których y świętych Doktorow ſtarych / y w Kościelnych hi-  
ſtoriach wiele czytamy. W oſem y w Dzieciach APOſTOLſkich mamy / że Paweł  
święty chodził po Syryey y Cilicyey potwierdzaſ Kościoły / a rozkaſując im /  
aby ſtrzegli przykaſania Apostołow y Starſzych. W do Teſſalonicenſow tak piſe :  
A tak bracia ſtoycie ſtatecinie / a trzymajcie Tradycie : albo to podanie ktorego  
cie ſie nauczyli / choć mowy / choć liſtu naſzego.

¶ Przypatrzcie ſie dopiero / iako tey władzey a zwierzchnoſci ſwey Aposto-  
łowie nad Kościołem wywali : a obaczycieſi to prawda co Heretycy powie-  
dają / ieby Pan tego nie porucił namiestnikom ſwoim : aby klatwy / aby Interdictu /  
aby innych karnoſci Kościelnych nad niepoſlušnymi wywali / ale iedno / aby cie-  
ſyli a gtaſkali / a miſto ſterdziej opowiedali. Ale zaſ im nie dał mocy zwierzowa-  
nia y rozwięzowania odpuszczenia / y zatrzymywania. A ktoraſ moſe być ſtraſli-  
wa klatwa nad one / ktora Piotr święty ſkoro z przodku uczynił / kiedy Anania-  
ſa y Saphire żonę jego / prze ono ich ſwiętokrąctwo / iednym ſłowem poraſił / że  
tudyſie padli w nog iedo y zdechli : Zda mi ſie że to inſa / niſi ſwieciſi gaſić / dz-  
wonki dzwonić : Niechajie ſmieia przymowić Kſiaſciu APOſTOLſkiemu / że to  
nieſłuſnie uczynił : poniewaſ omi ludzie dawali co mogli z dobrej wo-  
le. A coſ  
tu rzeka ci nieboſatka / którzy Kościoły lupia / imiona Kościelne odcymują / dzie-  
ſiecin płać niechcą / do których prawa żadnego nie mają : gdyż oto ci prze tro-  
che ſwych piemiędzy właſnych pogineli / iedno prze to / że ſobie cjaſtke byli zach-  
wali /



wali/ a je niewysytko co byli slubili panu Bogu oddali! O cieškaž to ná te sen-  
tencia/ ktorzy prze márne takomstwowse tak sa zaslepieni/ je ani zwierzchności  
tey Duchowney/ ani swego potepienia widziec nie chcą: yám eia to mowić ná  
dzni ludzie/ je kiedy ie klna tedy sie lepiey máia. Alec sie niebojatká nie czuia/  
gdy to mowia. Chybaby sie ten mlat dobre/ ktorý jest odciety od Christusa/  
ktory jest wylacjon z spolecności wiernych/ ktorý jest v Dyabla w mocy. A co  
jest inszego zatlać kogo/ a zawiazać go w grzechu/ a w nieposlusenstwie iego/ ie-  
dno go Dyablu w rece podać: Taká Pawel swietyczynit/ ktorý to o sobie pise/  
i byt niektorých oddat Szatanowi ná ich cielesne zatracenie/ aby sie naucyli nie  
bluznić. I iaka on powainosćia onego Korynthijskiego wšeteczniaka zatlat/ i iakna  
rzecz jest: iako serzey stoi napisano w 2 iście iego.

¶ Ji tedy wrzędowi Apostolskiemu przystato/ nietylko sčiepić rzecy dobre/  
ale tey y złe wykorzeniac: iesli sie kiedy trafilá watpliwosć albo gadka iaka oko-  
to Wiary/ samiś Apostotowie zgromadzali Concilium/ albo Szym Duchowny:  
y co kto o tym trzymać mlat/ stanowali. Co sie okazáto ná pierwszym Hierozo-  
limskim Concilium: iako o tym w Dzieiach serzey napisano stoi.

¶ Nakoniec/ i i sami Apostotowie nie mogli wysytkiemu sprostać/ a i tey byli  
ludmi smiertelnymi iako y my: aby po ich smierci nie byt bez pasterzow Ko-  
ściot Boży/ iako sami byli wybráni y postáni od Christa Pana/ tak tey oni inne  
wybierali/ y posylali/ wlozywszy tey moc y wladza ná Successory swoje/ ktora  
byli sami od Pana Christusa wzeli. Tak wnet po Wniebowstapieniu Paniskim  
byl wybrány Mathias s. Apostotem: potym tey Barnabas/ Silas/ Timothe-  
us/ Titus/ y inni. Takiec y Pawel s. Timotheusowi y Titowi rozkazuje/ aby  
oni tey inſe nád innemi Kościoty postanowili: y opisuie im sposob wybierania  
Káptanow. A stád iuz koždy obaczyć moze/ iako sie daleko rościaga tá moc a  
wladza/ y ten wrząd Apostolski/ chocia nie czytamy/ aby to wysytko wyraźne-  
mi slowy sam Pan Christus rozkazat y postanowit. Jedno i i slyšymy/ je p A  
rzekl do swych Apostotow: Jako mnie postat Ociec/ tak y was tey posylam: te-  
dy iuz stád baczymy/ ſec on swym Apostotom wysytkie piecza y staranie o swym  
Kościele poruczył. Juz tey widziš/ iaki grunt ma w piśmie ono rozgrzeſzenie/  
ktorego Káptani przy Spowiedzi wywaia: acz sie z niego niewierni Odſcze-  
pień/ y násmiewaia: gdy cie Káptan rozgrzeſa mocą od Boga daną/ a od swo-  
ich Stárszych polecóną.

¶ Niechje sie tu rozmyšla/ iako sie ci wymowia przed Panem Bogiem/ ktorzy  
tych nieſczęſnych časow našych wysytko w Kościele mieſiaia/ zwierzchności  
žadney znać niechcą/ Biskupom y Przetożonym moc od Boga nád Kościolem  
daną odeymuia/ albo iá dżirwie ſkaluia/ znieważaia/ y éciſkaia. Gdyſ im tu  
Pan dat plenipotencya/ y zupełná moc y zwierzchnosć nád Kościolem swoim/  
iako sam byl wzial od Oycá z nieba: Jako mnie/ powiada/ postat Ociec/ tak y ia  
was posylam.

¶ A wſakosć iednáť máia ná to pomniec Biskupi y Káptani/ aby sie za tá  
mocą a zwierzchnosćia swoa/ od woley a zamierzenia Pana swego nie nie wno-  
šili. Ale iako Bog Ociec zeslat namileyszego Syna swego/ nie aby ſadził y po-  
tepiat/ albo Duſe traciť/ ale aby ſwiát byl prze zeń zbawion: tak y oni o sobie  
niech rozumieia/ je ná to od Boga ſa postáni/ aby grzeſnych wyzwali ná pokute/  
aby cieſyli vtrapienie/ aby y w náuce/ y w karaniu/ y w ſaſowaniu tych darow  
Bożych/ a tych dobr duchownych/ nie ſwey ale Bozey woley náſladowali. Já-  
ko y Pan Christus to o sobie mowi: Jem ia nie zſtapil z nieba aby ch cymit wola  
moie/ ale Oycá me° ktorým tu postat. A iako Syn Boży nie przyſedł ná ten  
ſwiát aby mu ſluzono/ ale aby on sam ſluzyl/ a je do przelania krowie/ a smierci o-  
krutney krzyzowej: takci y on postat Apostoty y ſlugi ſwe nie iako pány/ ale iako  
ſlugi: nie aby možnosći ſwe rościagali nád niedznikami/ nie aby obciažali v bogie-  
owiecziť a poddane ſwoie/ ale aby byli kſtattem y przykladem trzodzie ſwoiey.

Jako ſroga rzecz  
ieſt byc w klat-  
wie.

w 1. do Tim. w 1

w 1. do Korin-  
tow w 15.

Apostolska rzecz  
zgromadzác Con-  
cilia.

w Dzieiach

Apostolowie v-  
rzedu ſwoie dru-  
gum zdawali.

w Dzieiach w 1.

Kto ma obierac  
y ſwiecić káptan-  
ny.

Jako ſeroka w-  
ladza Apostolska  
nád Kościolem  
Christusowym.

Postilla Keiowa

Náuka duchow-  
nym/ aby sie nie  
wynosili w do-  
ſtoieſtwach ſwo-  
ich.

Jan w 3.

Jan w 6.

Math. w 20.

Piotr w 1. kap. 5

Tak



3.

Jan w. 15.  
4.

Tak iako ich sam Pan y slowy/y przykladem swym nauczył tego: Ji kto chce być pierwszym między wami/ ten niechay będzie waszym sluga. A iako Bog Ociec zesłał Syna swego nie na żadne rośkośy/ ale na prześladowanie/ na wciści/ na męce/ na koniec y na śmierć: także y ci niech rozumieia/ że ich Pan Chrystus na to nie posłał aby paśli sami siebie/ aby chodzili za pompa a rośkośami światá tego: ale aby cierpieli obmowy/ przeciwnieśtwá/y rozmaite wtrapienia dla imienia iego. Abowiem nie jest sluga wieśćy nad Pana swego. Jesli mnie/ powiada/ prześladowali/ tedy y was prześladować beda. Jesli was świat ma w nienawiści/ wieźcie/ o tym/ że y mnie samego pierwey miał w nienawiści. A iako Bog Ociec zesłał Syna swego/ aby wola Boża a Ewangelia światu opowiadał: tak też Chrystus posłał slugi swoje/ nie aby wymysły swe/ ani wykrety Rascerskie/ ani sny y baśni swoje/ ani rzeczy nieperwne opowiadali: ale aby wciśli słowa iego/ a opowiadali a. wola iego: a to nie wedle widzenia głowki swojej/ iako Odszczepienicy zwykli/ ale wedle wykładu a wyrozumienia Kościota Powśechnego: który ponieważ ma sprawcę y Doktora Ducha świętego/ przeto nigdy zabłądzić nie może.

do Rzym. w 10  
do Sydom w 5.

¶ Niechaycie się tu dopiero przypatrzeć niedźnicy owi/ tym Odszczepienistw Ministrantom swoim/ a tym nowym Apostołom swoim Samosłancom. Jako wdy oni wciś śmierć nie będąc posłani: czemu się tak niewstydlwie wtracają: nie drzewiami/ ale dżura się wdzierając do Oweżarnie Pańskie/ iako zlodzieje y totrowie/ y prawi morderze a zabijacze dusi Chrześciańskich? Czemu Państwa świętego nie słuchają/ który iawnie mówi: Ji żaden kazać nie może/ iesli nie będzie posłany: żaden sobie tak wysokiego wrzędu a dostojenstwa przywłaszczając nie ma/ iedno który będzie od Boga powołany iako Aaron. Niechcie mi w kaza/ kto ich posłał? Nie posłał ich Bog Ociec/ który iednego Syna swego posłał: nie posłał ich Pan Chrystus/ który posłał Apostoły swoje: nie posłał ich Apostołowie/ którzy posłali Biskupy y Kaptany: nie posłał ich Biskupi/ którzy od Apostołow swoje zwierzchność mają. A coż innego zostawa/ iedno/ iż od Szatana Dycá swego są posłani: gdyż oni dufając w ludzi świeckich mocy/ sami się wdzierają/ sami iako zlodzieje lażą/ przeciw wśelatiemu Kościelnemu porządkowi: który od samych Apostołów ciałow/ aż do tych dżisiejszych pilnie jest y ma być zachowany.

Tertul. de prae-  
scrip. Hæretic.

¶ A iesli tak nie jest/ niechaycie nam okazać ( słowa są Tertuliana zacnego a starego Doktora także przeciw heretykom ) niech nam okazać Originaly Kościotow swoich/ niech okazać porządek Biskupow swoich/ tak iednego za drugim od początku następujących: żeby pierwszy on Biskup którego z Apostołow/ albo z Apostołów mżow (któryby iednak z Apostoły trzymał) miał przedk/ albo ordinatora swego. Abowiem tym obyciactem Kościoty Apostołów poczyt swę odnośa. Jako Kościot Smirneński/ Polikarpa od świętego Jana posadzonego ma: iako Rzymski Alimunta/ od świętego Piotra ordynowanego pokazuje: także y inne. Potysa Tertulianowe słowa.

¶ A iesli onitego pokazać nie mogą/ iakoż nie mogą: ( a my to łacniuch no okazać o swych Kościelech możemy ) wiedźcie o tym peronie/ że ci ani od Boga/ ani od Apostołow/ ani od ich Successorow są posłani: ale są prawi wtretowie a wtretowie/ od Szatana samego na zawodzenie dusi chrześciańskich wysłani: którzy z Kościota Bożego w Dyabłow Kościot od nas się przenieśli/ y ze wśyskim Piętkiem sprzyjaegli się na tenże Kościot Boży.

## Część Wtóra.

Gregor. in hom.

¶ Przypatrzcie się tu dopiero ( Grzegorz święty mowi ) oni święci Apostołowie Pańscy/ tak pokornie powołani/ tu iakiey czi y godności tu na kościele przysli. Oto nie tylko sami o swym zbawieniu bezpiecnymi się ościła/

ale



ale y cudze przewinienia odpuszcic mogą / y przetożenstwa sadu niebieskiego dostawiają : aby miasto Boga iednym grzechy zadzierzali / a drugum ie odpuszczali. Tak záprawde tak sie godziło / aby byli od Boga wyniesieni / ktorzy sie tak dla niego unizyc chcieli. Oto oni / ktorzy sie strogiego sadu Boskiego sami obawiali / teraz sie już sediami dusz cztowieczych stali : y innych potepiają / albo wyba-  
wiają / ktorzy sie sami potepienia bali. Tych ci teraz miesyce Biskupi w Kościele trzymają / y bierza moc związania y rozwiązania / gdy mocy rzadzenia Kościoła dostawiają. Wielka wprawdzie cześć y dostojność Kaptansta / ale cieśkie jest brzemie tey godności. To Grzegorz święty. Bo sluchay co tu Pan westchna-  
wszy ná Apostoty mówi : Przyimicie Ducha świętego : ktorych iedno grzechy odpuszcicie / beda im odpuszczone : a ktorym zatrzymacie / beda zatrzymane. Aby tá legacya y to poselstwo tym waznieysze bylo / przydat do niego Pan te o-  
sobliwa Ceremonia / ordinuac Apostoty swoje / a zlecając im vrsad przepowia-  
dania y pásienia : iako y po dziś dzień przy ordinowaniu a święceniu Kaptanow w powszechnym Kościele to sie zachowuje. y owšem świadczy písmo Boże / że y w Zakonie starym z wielka wciwoscia świecono Kaptany y Lewity. Lecż Pan Christus one figury stare Zakonu już wypelnił / a slugi Kościelne sam przez sie czyni doskonałe. A to czyni nie pomazaniem oleiu / ale wewnatznym natch-  
nieniem Ducha s. Tegoc natchnat Apostolom swoim / nie iako cztowiek / ale iako Bog prawy : a iako ná pierwszym stworzeniu natchnat w cztowieka dech żywo-  
stá / takież y teraz natchnat w Apostoty Ducha swego świętego.

¶ Nie rozumieysie (mowi Augustin s.) aby ten dech cielesny Christusow miał być istnoscia Ducha świętego / ale to bylo okazanie tym przysloynym znakiem / że nietylko od Oycá / ale y od Syná Duch święty pochodzi. Bo ktoś by inny / iedno náder śalony / mowit : żeby miał być inšy Duch / ktorego tu Pan westchna-  
wszy dat : a inšy / ktorego po swym Wniebowstapieniu zesłał. To Augustin s. Alebyś mi rzekł : Jestli go im już tu dat / a czemuś go im záśie powtore zesłał : Cjemu im powiedziat : Że iesli ia od was nie odeyde / tedy on pocieszytel do was nie przyydzie : ale iesli ia odeyde / tedy go wam zesle ? Ná toć Chryzostom s. odpowiada : Że im tu dat Ducha / to jest iakás moc y łaská duchowná / nie aby umárte wskrzeszali / albo cuda okazowali / ale aby grzechy odpuszczali. Bo są roz-  
zne rozliczne dary Ducha świętego. Przetoż też tak do nich mowi : Przyimicie Ducha świętego : ktorychkolwiek grzechy odpuszcicie / beda im odpuszczone. Ty-  
mi słowy okazując / co im tu zá moc a zá łaskę dáte. Ale w dzień Swiateczny / wzetli dopiero moc cudow czynienia. Jako im był obiecat onymi słowy : Że we-  
źmiecie moc Ducha świętego przychodzącego ná was : a będziecie mi świadkami to jest przez znaki y cuda / ktore będziecie sprawować / aby sie już okazała niewy-  
mowna łaská Ducha świętego. Od tey sentencyey y od tego wykładu nie sie nie odstrzelit Augustin s. gdy tak piše : Że to westchnienie jest nieiaka łaská / ktora przez Tradycyá a podanie bywa wlaná ná te / ktorzy sie święca ná Kaptanstwo / aby przez nie byli tym wiecey záleceni. Przetoż Apostol do Timotheusa piše : Niezaniedbaway tey łaski ktora jest w tobie / ktorać daná jest przez włożenie rúk Kaptanških. Potrzebnie tedy to Pan raz wczynić raczył / abychmy ná po-  
tym wierzyli / że tá Tradycyá albo to podanie (ktore sie przy święceniu Kaptan-  
skim zachowuje) nie jest bez dárú Ducha świętego.

¶ A z tych słow Augustiná s. już obaczyć mozesz / że Kaptanstwo jest praw-  
dziwym w Kościele Sakramentem / czego niewierni ypornie hereticy przá-  
ponieważ ma zwierzchnie znamie rúk włożenie : ma y łaskę albo dar Ducha s. ktora przezeń bywa podaná. O czym iáwne tenże Augustin świadczy tymi słowy : Że oboie / mowi / (tak święcenie Kaptanskie iako y Krześć) Sakramentem jest / y oboie nieiakiem poświęcenim cztowiekowi bywa dano : iedno kiedy sie krzci / a drugie gdy sie święci : a przetoż w powszechnym Kościele oboygá powtarzác sie nie godzi.

Zwierzchność  
niebieskich sadow  
Apostolom zle-  
coná.

Sedziowie Dusz  
nášych Aposto-  
lowie y ich namie-  
stnicy.

Ceremonie przy  
święceniu albo  
ordinowaniu  
Kaptanow.

w 1. Moy. w 2.

August. 11. de  
Trinitate.  
Duch cielesny nie  
był Duch s.

Cjemu dwa kroć  
P. Christus dat  
Apostolom Du-  
chá świętego.  
Jan w 16.  
Chrysost. in Ioan.

w Dziciach w 1.

Augu. lib. quest.  
93. veter. & noui  
Testam.  
Łaská Boża kto-  
ra biora Kaptani  
ná święceniu.  
w 2. do Timote-  
usa w 4.

Kaptanstwo jest  
prawdziwym Sa-  
kramentem.

Aug. lib. 2. cont.  
epist. Parmeniani



Moc grzechow  
odpuszczenia Apo-  
stolom y ich Suc-  
cesorom zlecona.

Postylle Reio-  
wey błedy.

1.

2.

3.

Cyrill Alexadr.  
libr. 12. in Ioan.  
cap. 56.

Bapłani praw-  
dziwie grzechy  
odpuszczają: a  
czemu?

Dwojakim spo-  
sobem Bapłani  
grzechy odpu-  
szczają: na krzeście y  
na pokucie.  
w 1. do Kor. w 5  
Duch święty Bo-  
giem rodzenta.

Bapłani na św-  
wieceniu biorą ł-  
skę Ducha świę-  
tego ku odpuszcza-  
niu grzechow.

Chrysoft. lib. 3.  
de Sacerdotio.

Bapłani praw-  
dziwie grzechy o-  
czyszczają.

¶ Stuchajcie dalej/ iako iasnymi a wyraźnymi słowy tu Pan daje moc Apo-  
stolom swoim grzechow odpuszczenia: Których/ powieda/ grzechy odpuszcicie/  
beda im odpuszczone: a których zatrzymacie/ beda im zatrzymane. O cięskiesz  
to słowa na Heretyki/ których żadną miarą zmieść nie mogą: ale iako pądalcy  
głuszy/ aby ich nie słyszeli/ ogonem zatękaia vsy swoje. Dziwna rzecz iako sie tu  
kręca około miejsca tego/ w onych fałszywych Postyllach swoich. Bo i iasnych  
słow Pańskich zmknąć nie mogą/ tedy ie przedsię wykreciaia iako mogą. Bo raz  
mowia iawnie przeciw Ewangeliei/ żeby ludzie niemeli tey mocy grzechow od-  
puszczenia/ ale tylko opowiadania/ że pokutuiącym są grzechy odpuszczone.  
Drugi raz nowe a dziwne formy Odszczerpięskiego rozgrzeszenia episkupa/ a do-  
piero znorou Ksieża wcią/ iako mogą/ a iako nie mogą rozwiezować: a nie insza  
pokuta wstawia/ iedno aby sie ciotowiek polepszył ile moze. Drugi raz wcią/ że y  
prości chłopi/ tak iako y Ksieża/ rozgrzeszać y rozwiezować mogą. A ktosby  
policzyl wszystkie wymysły Szatańskie/ ktorymi wstulę zacząć ciężere słowo  
Boże/ a zepsować nam to tak wielkie dobrodziejstwo tego/ na zbawienie grze-  
snyh/ a na pocieche vtrapiionym ludziom zostawione?

¶ Ale ty moy bracie mity/ iesli nie chcesz zabłądzić/ dajże we dyabły te spiośne  
bąsni a wykrety Kacerckie/ a sluchaj nie domysłow moich/ ale Powoścebnego  
Kościoła Bożego/ y słarych a świętych Oycow/ iako oni te słowa ( acz są dojsze  
iasne każdemu) rozumieja. Cyrillus on zacny a święty Biskup/ tak tu na to mie-  
sca pisze: Ale ktorym widy sposobem godność y możność swey Boskiej natury  
raczył Pan wyczyć Zwolennikom swoim? Ji/ powieda/ nie iest to rzecz trudna/  
aby ci grzechy odpuszczać mogli/ ktorzy Ducha świętego w sobie mają. Bo gdy  
oni odpuszczają albo zadzierżają/ tedy Duch s. który w nich mieszka przez nie od-  
puszcza y zadzierżywa. A to oni ( iako ia mni mam) dwojakim sposobem czynia:  
naprzod przez Krzest/ a potym przez Pokutę. Bo albo wierne a w pobożności  
doświadczone ludze do Krztu przywodzą/ a niegodne od niego z pilnością od-  
pędzają: albo Kościelne sny grzeszące karzą y gromia/ a pokutuiącym przepu-  
szczają. Jako kiedyś Paweł s. onego wśtecznika w Koryncie zdawał na zatra-  
cenie ciała/ aby duchaiego był zbawion: y zaśle go w łaskę przyjął/ aby od wielkiej  
iakości nie zaginął. A ponieważ Duch Chrystusow mieszkaiacy w ludziach wia-  
rodziwego Boga skutek ( to iest grzechow odpuszczenie) sprawuje: iakos on nie  
ma być Bogiem z przyrodzenia/ który z przyrodzenia moc y godność Boskiej na-  
tury posiadał: gdyś tak zacna zwierzchność ma nad tym prawem Bożym?

¶ Taiedną te<sup>o</sup> zacnego Doktorą sentencyą/ wszystkie one wykrety Kacerckie  
poraził y potępił. Bo tu słyszysz/ że Bapłani nietylko grzechow odpuszczenie o-  
powiedają/ ale ie prawdziwie wedle słow Chrystusowych sami odpuszczają. A  
temu sie dziwować nie potrzeba/ ponieważ oni tego nie swa mocą czynia/ ale mo-  
cą tego Ducha s. którego na to wzięli przy święceniu. Toć tedy nie prości chło-  
pi/ ktorzy tey mocy nigdy nie wzięli/ aby winy Boże odpuszczali: acz winy swo-  
ie bliżnim swoim odpuszczać mogą/ y winni są. A iakos ie Bapłani odpuszczają?  
pewnie nie na Kazaniu/ iak ci wykretacze wymyślają: ale przez święte Sakra-  
menta dwojakim obyczajem: to iest/ przez Krzest/ a przez Pokutę na Spowies-  
dzi. a nie inszym iedno pokutuiącym ludziom: to iest/ ktorzy iakość y skruche za  
swe grzechy mają/ ktorzy sie ich pokornie spowiedają/ ktorzy gotowi są wczynie  
nagrody bliżniemu swemu/ y to wszystko/ co im Bapłan iako Sedzia y Lekarz  
od Boga postawiony poradził y nakaze: iako sie zawždy w Kościele zachowało.

¶ A ieslić na tym mało/ sluchaj co takież o tym s. Chryzostom napisał: Cieleś-  
ny trąd oczyszczać/ albo ie lepiej rzekę/ nie tak oczyszczać/ iako doświadczając ius  
oczyszczionych/ Bapłanom Żydowskiim samym sie godziło: a widy wieś z iaką  
trudnością/ z iaką chęcią y domaganim na ten czas godności Bapłanckiey do-  
stawano. Lecz naszym Bapłanom nie trąd cielesny/ ale duszne zmagają: nie mo-  
wie doświadczając oczyszczionych/ ale zgola oczyszczać dozwolono. A przetoż iako

ia mni



ia mniemam/ ktorzy ie wzgardzaja/ albo zniwajaja/ daleko sa goršy/ y godni wietšego karania/ nišli kiedy Dathan ze wšyškimi pomocniki swymi. Bo acš sie nam ( mowi na drugim mieyscu ) diwny zda Stolec Krolewski prze perty y złoto ktorym iest ozdobiiony/ a wšakoš on tylko sprawy ziemskie sadzi: a okrom wrzedu tego/ nie ma żadney inšey władzey. Ale Káptanowi stolec na niebie iest postawiony/ y ma on moc zdawać sentencye o rzeciach Niebieskich. A ktoš to powiada? Samje Krol Niebieski: Cokolwiek zawiażecie na ziemi/ bedzie za-  
wiązano y w niebie. A coš z ta pocšciwošcia moie być zrownано? Niebo bies-  
rze z ziemie zwierzchnia moc sadzenia. Bo Sedzia siedzi na ziemi/ a Pan na šla-  
duie slugi swoięgo: a co on tu osadzi na dole/ to on tam na gorze potwierdza y  
przyymuie. Poty sa słowa Chryzostoma šwiętego.

¶ Alebyš mi tu powiedzial: Gdyš Káptani mają zupełną moc grzechow od-  
puszczenia: a cjemuš pokuty y nagrody/ ktore Došyć weczynienim zowa/ wštarou-  
ia? cjemu kaia wracać ile nabyte: cjemu kaia pościć/ Modlitwy y Jalmužny  
czynić? Na toć tak odpowiadam: Ji iako Syn Boży ( co sam o sobie powie-  
da ) nie moie nic sam z siebie czynić/ iedno co wysrzy iako Ociec czyni: takjeć te-  
ani Wikarij Chrystusow/ ktorzy iest na mieyscu ięgo/ nie moie nic sam z siebie czy-  
nić/ iedno wedle nauki a zamierzenia Pana swęgo. Jako mnie/ powiada/ po-  
stat Ociec/ tak ia was teš poštam. Lecz Paweł š. powiada: Ji Pan Bog ka-  
rze a biczuje kaidego syna/ ktorego w taškie przyymuie: a iako żadnego dobrego  
weczynku bez odpłaty/ tak teš żadnego grzechu nie odpuszcza bez karania. Tak i-  
ko sie to iawnie okazało y w pierwszych rodziach našych: ktorych acš Bog nie  
potępił dla przestępków ich/ acš ie w taškie przyiat/ a wšakoš im nie odpuscił sro-  
giego karania dociešnego: ktore y my ich potomkowie do tych časów na sobie  
nošić mušimy. Takjeć y ludowi Żydowskiemu na puszczy/ acš odpuscił na przy-  
czyni Moysesowe/ a wšakje te kaš przed sie na nich został/ ie żaden z nich nie  
ogładał ziemie obiecanej: y owšem y samemu Moysesowi tak wiernemu studze  
swemu/ prze niedowiarstwo ięgo/ nie dopuscił takjeć wnišć do ziemie obiec-  
anej/ dla ktorey był Moyses takie prace podiat. Tymje obyciaiem Dawid/ gdy  
sie przed Nathanem Prorokiem vznał ze złošci swoiey/ y spowiedał sie grzechu  
swęgo/ mowiac: Znam ci zem zgrzešył Panu: wziat wnet od Proroka rozgrze-  
šen...: ale nie bez pokuty. Bo mu tak Prorok powiedzial: Pan Bog teš iuz ( ižeš  
sie vznał ) przentošł/ albo odpuscił grzechy twoie: a wšakoš ižeš weczynł aby me-  
prziacięle Boży bliužili imie Pańskie: dla tego syn ktoryc sie narodził/ šmiercia  
vmrze. A gdyš to Pan Bog záwše zwyłt czynić/ że kaidego występneęo karze  
tym dociešnym karanim/ a nie zgotá mu wšyškiego odpuszcza: tedyc y Kápta-  
ni czynić takiež muša/ aby takiež nieiaćle nagrody y pokuty wedle przewinienia  
wštarowali: ktorymby cšlowiek karzac sam šiebie za złošci swoie/ mogł wyć sro-  
giego karania Boiego/ y mieć nie mála obrone y ležarstwo przečhw przyszlym  
grzechom/ aby w nie znouu nie wpađł.

¶ Niechajie tedy ci wykratarze tak iako čha na pokuty/ na modlitwy/ na po-  
šty/ na suchoty/ na odpusty/ na Niše/ y na inne pobožne a Chrzešćiańskie sprá-  
wy/ iada y woláia. Ale ty moy mily Chrzešćiańšci cšlowieče/ wiedz to pewnie:  
že iako Cyprian stary Doktor y meczennik šwięty powieđa/ Bog rošechmogacy  
ile iest Oycowski milošierdšim taškawy/ tyle zasie Maieštatem sadu swoięgo  
štrašliwy iest: a przetoš gšebokiey ranie/ pilne a długie ležarstwo iest potrzebne:  
pořutá niech nie bedzie mnięšša nišli grzech: potrzeba sie tym pilniey P. Bogu  
modlić/ dzieñ w žalobie strawić/ noc w cšzynošciach y w ptacju przetrwać/ čas  
wšyšteš ptáčliwemi lamenty przemijać/ ležec na šiemi a w popiele/ w wlošient-  
cy a w brudie sie walać. Jášnie y Augustyn š. powiedzial: Nie došyć iest po-  
řutuiacemu žywot y obyciaie w lepsze obroćić/ y od złych weczynków odstąpić/ ie-  
šli k temu za přešle grzechy Bogu nie weczyniš došyć/ przez pokorne wzdychanie/  
przez ofiare serca škrufoneęo/ zlačywošy k temu ialmužny. A šwięty Ambroży

Obáč/ obáč.

Hom. 5. de verb.  
Esaia, Vidi Do-  
minum.

Máth. w 18.

Káptani nie iako  
čha/ y komu čha  
grzechy odpuszcza  
ia/ ale iako im P.  
zamierzyc račyl.  
Lukaš w 17.

do Žydow w 12.

w 1. Moy. w 3.

w 4. škieg. Moy.  
w 14. kap.

w 2. Krolew. 12.

Došyć weczynienie

Cypri. de lapsis.

Pátrz iaka ma  
być pořutá chře-  
šćiańška po špo-  
wiedži.

Aug. homil. 50.  
ex 50. cap. 15.

Šluchay Berety-  
ku/ co to iedno za  
pořute daleš/ aby  
sie cšlowiek šta-  
rał pořepřyc žy-  
wot swęgo.



Ambr. ad virgi-  
nem lapsam.  
cap. 2.

Jan w 5.

Lukaś w 10.

Niedowiarstwo  
Thomasa.

II.  
Miłosć we sta-  
ranie Pańskie o  
namnięyszego.

III.  
Ktora wiara o  
Pana ważniejsza

Lukaś w 10.

IV.  
Nie wszystko w  
Ewangelii napisano  
pisanego Ch-  
ristus uczył/y  
czynił.

takież mowi: Że wielkiey ranie/potrzeba jest głębokiego y długiego lekarstwa: A wielkiemu grzechowi/ wielkie też dosyć uczynienie jest potrzebne. Przetosi kto inaczej uczy/ toć nie sługa a namiestnik Chrystusow/ nie Sędzia ani Lekarz/ ale zdrayca a zwodica dusz Chrześcijańskich/ ktory ie tym bezpieczenstwem iawnie traci.

¶ Nakoniec powiemci ieszcze iedne/ acz straszliwa/ ale iście prawdziwa: Odciasu onego/ ktorym dostatecznie światu oznaymiono/ iż Bog Ociec/ iuż sam ja- dnego nie sądzi/ ale wysyła sąd ( grzechow ) zlecił Synowi: ktoremu podał wo- wysyłać rzeczy w moc a w rece iego: nie moze żywy człowiek/ ani Żyd/ ani Poga- nin/ ani ubogi/ ani bogaty/ inaczej dostać grzechow odpuszczenia/ iedno przez Chrysta Pana. Takieć też/ skoro Pan Chrystus moc grzechow odpuszczania y zatrzymywania/ ktora wziął od Oycy/ spuścił na Kaptany sługi swoje: żaden zgo- ta nie bierze grzechow odpuszczenia/ kto go nie szuka od Kaptana/ iako od wrze- dnika Chrystusowego/ ktory trzyma miejsce Chrystusowe. Abowiem ten zme- waża ypsuie ordinacya a ystawa Chrystusowe/ tak iako niewierni Żydzi y Pogani- kazi y psuła dekret y constitucya Boga Oycy o Synie swoim. Bo tak y sam po- wiedzieć do nich raczył: Jż kto wami gardzi/ mna gardzi: a kto was słucha/ mnie słucha.

¶ Co sie drugiey części Ewangeliey dotyczy/ te na dzień świętego Thomasa Apostola odłożymy: a wskaże tu krotko iey dotknąć niewądj. Naprzod wi- dzisz tu w tym wybranym Apostole Pańskim wielkie niedowiarstwo/ ktorym on zaślepiony/ ani pismom Prorockim/ ani słowom Chrystusowym/ ktorym to w- wysyłać był przepowiedział: ani powieściam Apostolskim/ ktorzy mu powiedali o ie- zmartwychwstaniu/ wierzyć niechciał: y owsem ani własnym oczom swo- im/ aż by sie był dotknął y domacał rekoma swemi. Wiec tak słabo trzyma o Chrystusie/ iakoby on od umarłych powstać mógł/ a własnych ran ciała swego za- ić nie mógł. Aleć sie to wszystko sstało na nauce a na utwierdzenie wiary na- szej/ ktorey on wiele podpierał tym niedowiarstwem swoim. Bo czemu przedtym wierzyć nie chiał/ tego potym doznawšy/ ogladałszy/ a prawie sie domacał- sy/ wydał to znamienie wyznanie wiary swojej: Że iuż widzi/ iuż wierze a wy- znawam/ żeś ty iest Pan moy y Bog moy. A tak iuż y my perwoniemy/ że Chris- tus prawdziwy Bog y prawdziwy Człowiek/ prawdziwie zmartwychw- stał.

Drugie: okazuje sie tu wielkie miłosierdzie a staranie Pańskie y o iedne zginiona owieczkę/ choć niewierna a yporna. Oto iakoć iey szuka/ iako wsiłuje aby ja znalazł a przywiódł do owczarni swojej: iako sie iey nietylko oglądać/ ale y dotykać mi-łosćmi dopuszcza. O by taka miłosć/ a takie serce naszych Pasterzow przeciw swym owieczkam było/ ieszczeby na świecie dobrze było. Ale o tym potym.

Trzecie/ co tu Pando Thomasa mowi: Jż sie oglądał Thomasa wwierzyteś: Błogosławieni sa ci ktorzy nie widzieli a wwierzyli. Nie tak to masz rozumieć/ abychmy my/ cosmy nie widzieli a wwierzeli/ mieli być błogosławieni: a Aposto- towie/ ktorzy widzieli a wwierzyli/ nie mieli być błogosławieni: albo żebyśmy my byli błogosławieńšy niżli oni. Ale Pan daie znać tymi słowy/ iż ważniejsza iest w niego ona wiara/ ktora bez oczywistego wyvodu/ albo do świadczenia wierzy: a nieli ona/ ktora za doświadczeniem idzie. Byłać by wprawdzie wietšej wagi y zasługi wiara naszą/ niżli wiara świętych Apostolow/ gdyby tak wielka/ tak go- raca/ tak doskonała/ a tak skuteczna była: Lecz ich wiara im perwonięysza/ tym też statecinieysza y gorętsza była. Błogosławieńšy tedy byli Apostolowie/ o kto- rych sam Pan mowił: Jż błogosławione sa oczy/ ktore widza co wy widzicie. Ale- lecy my/ ktorzychmy Pana w ciełe nie widzieli/ iestechmy prawdziwie błogosła- wieni/ iesliże mocno weń wierzymy/ iesli go prawdziwie miłujemy/ a iesli ch- wamy Przykazanie iego. Nakoniec tu słyszysz/ że wiele innych rzeczy czynił y uczył Pan Chrystus/ ktorych w Ewangeliey nie napisano. A toć iuż iawnie prze- ciwko tym/ ktorzy słowa Boiego choć nie pisanego/ ale słownie a żywym głosem

podaj



podanego / to jest Tradycii a podania Apostolskiego / które Kościół powszechny pilnie zachował aż do tych czasów naszych / nie przyymując: przeto iż nie jest iasnie w Ewangeliu opisane. Ale tym sposobem niebożęta straca y same Ewangelia / iestliże iey już nie stracili: ponieważ wiedzieć nie mogą / żeby to było słowo Boże / które sie wstarym y nowym Testamencie zamyka / iedno z teyże Tradyciei / a z tegoż podania Apostolskiego / a zwiadectwa Kościoła powszechnego: ktoremu kto nie wierzy / ten nie wierzy Duchowi swiętemu. Ktory iako przez pismo / tak y przez Kościół wbystkim wiernym oznaymuie prawdę Boga. A tak całe słowo Boże nietylko pisane / ale y słownie od Apostołow Kościołowi podane / przyimować potrzeba: y wierzyć nie w okłonego / iako go Odbezpiecenię sobie tworzą / ale w zupełnego Pana Chrystusa: a nietylko wierzyć / ale uczynićowbytko / co on rozkazał. Bo tak czyniąc / będziem mogli osiągnąć żywot wieczny w Imię swięte iego.

## Co za nauki z tej Ewangeliy s. wziąć mamy.

**I.** Ważamyś tu naprzód / że iako w wielbionemu cielu Pana Chrystusowemu nie trudno było wnieść przez drzwi zamknięte do żwoleńników swoich: iako mu trudno nie było wskazać się Dawłowi iadącemu do Damasku w tymże ciełe / pierwej niżli zstąpił sędzić żywe y martwe / prawice Boga Wyca swego nie opuściwszy: tak mu też nie jest trudno / być z tymże ciętem prawdziwym w Sakramencie / sąrazem na wielu miejscach: czemu uporni Sakramentarze / a Kapparnaitowie nowi wierzyć nie chcą. **II.** Drugie obaczamy iż iako Bóg Ociec Niebieski posłał Syna swego na świat / aby ludzi z nim poiednal / a pokoy im przywrócił: także też Pan Chrystus posłał z sobą mocą Apostoly swoje / włożynowby na nie swoy urząd y posługę poiednania / aby także opowiadali ten pokoy / y to wdzięczne poiesłstwo: a byli też pośrednikami y iednaczami między Bogiem a między ludźmi: a to opowiadając grzechow odpuszczenie / y prawdziwie grzechy odpuszczając: a modląc się y przyczyniając za ludem do Pana Boga. **III.** Trzecie: Jako P. Chrystus posłał byt na ten świat / nie aby czynił wolę swoją / ale wolę Wyca swego w niebie: nie aby rozkazować / ale aby cierpieć: nie aby panować / ale aby służyć: Także też posłani są od niego słudzy namiośtnicy iego / nie aby słych wczasow / albo pozytkow szukać / ale częci yehować Pana Chrystusowego. **III.** Czwarte. Podał Pan zupełną moc władzą nad Kościołem Apostołom swoim / aby czynili / zgodzili / stanowili / wedle czaśu y potrzeby: aby też z wierzchności swej przeciw występnym a nie posłubnym / używali: przetoż ci są radzie bładzą / ktorzy powiedają / żeby sie nie zgodzili Pasterzom nie stanowić w Kościele / co nie jest iasnie opisano w słowie Bożym. **V.** Piąte pamietamy: iż Kaptani mają zupełną moc grzechow odpuszczania: a to przez swięte Sakramenty Pańskie: a na imię przez Krzest a Pokutę. a nie przez kazanie / albo opowiadanie słowa Bożego. A tey mocy nie ma żaden inny / Ktory na to nie wziął Duchą s. a iż oni tey mocy nie wedle swey wolę / ale wedle zamierzenia Duchą swiętego używać mają. A ci ktorzy ani od Boga / ani od Apostołow / ani od ich namiośtnikow są posłani / że ani Duchą s. mają / ani są pasterze / ale totrowie / a moc berze dusz Chrześciańskich.

**VI.** Ale ty wbechmogacy a miłościwy nasz Panie / Któryś nam ten wieczny Pokoy przez śmierć niewinnych swoje sprawić raczył / a tuś gi nam przez Posły swoje opowiedzieć raczył y dać im moc grzechow odpuszczania / aby nas gdybychmy to swięte przymierze przerwali / zaszę z tobą zgodzić y poiednać mogli: Bądźże tobie zato część y chwala na wieki. Daj abychmy uważając to niewymowne miłosierdzie a dobrodziejstwo twoie / ciebie Pana swego / y bliźniego naszego / z sercem miłowali: a wierząc w ciebie zbawiciela swego / a chwając ten pokoy Któryś nam tak pilnie załecić raczył / w Imię swięte twoie zbawienia dostać. Co nam racz dać nasz wbechmogacy Panie / na wieki błogostawiony. Amen.



# Ewangelia Niedziele wtorey

po Wielkymocy / ktora napisał Jan swie-  
ty w dziesiatym Kapi.



On czas / mowil Pan Jezus zwo-  
lennikom swoim: Ja iestem Pasterz dobry.  
Dobry Pasterz dusze swoje dawca za owce  
swoie. A Naiemnik / y ten co nie iest Paste-  
rzem / ktorego nie sa owce własne / widzi  
Wilka przychodzącego / tedy opuścza ow-  
ce / y ucieka: a Wilk łapa y rospiera owce.  
A naiemnik ucieka / iż naiemnikiem iest / a nic mu do cudzych  
owiec. Ja iestem pasterz dobry / a znam owce moje / y znają mie-  
też moje. Tak iako mie zna Ociec / y ia znam Oycę: y dusze moje



ade za owce moje. A inne też owce mam/ ktore nie sa z tey ow-  
żarniey: y tam te musze też przywieść/ a beda głosu mego słu-  
chac: y bedzie iedna owczarnia / y ieden pasterz.

**J**ako sie Pasterze przeciw Dwiecz-  
kam/ a owieczki przeciw Pasterzom zachowac ma-  
ia: a po czym prawego Pasterza/ Naiemnika/  
lotra/ y złodzieia poznac.



**D**zeczmy sie dosyc nasluchali/ iakie nam starby y  
kleynoty / y iakie niewymowne bogactwa/ Zbawiciel nasz  
przez Smierc y Zmartwychwstanie swoje nagotowac ra-  
czyt: a iako nam wieczny покой/ grzechom odpuszczenie/ y  
sprawiedliwienie/ ciela zmartwychwstanie/ y żywot wiecz-  
ny zjednac y otrzymac raczyt: a i na to obrat y poslat byl A-  
postoly swoje/ na to im dat Ducha swietego/ y moc odpu-  
szczania grzechow/ na to swoy wlasny vrsad wlozyl na nie:  
aby te dobrodzieystwa wshystkiemu swiatu opowiadali/ aby  
te starby kazdemu wiernemu rozdawali: aby tymi pieniadzy/ ktore im on ku  
sawowaniu zlecic raczyt/ narod ludzki z wiazienia Dyabelskiego/ y z niewoley grze-  
chow/ y smierci wykupowali: iako postowie/ vrsednicy/ iednacje/ posrednicy/  
a namiesnicy od niego. Leczby nam na tym wshystkim ieszcze malo bylo/ gdy-  
bychmy tych darow Bozych ktore on nam posla/ a o ktorych iuz dobrze wie-  
my/ dostac a vyc nie umieli. Zaprawde bylbychmy nieszczęśliwymi/ nizli on kto-  
ry sioiac w wodzie po syle/ a pragnac okrutnie/ przed sie sie iey napić nie moze.  
Przetos iuz diis Kosciol vcy nas tego porzadnie z tey Ewangeliey/ iako sie  
tych bogactw Chrystusowych/ y tego imienia/ vciestnikami sstac mamy: a iako  
go posylac mamy. Do tego naprzod wiernych Pasterzow y Przelozonych iest  
potrzeba/ ktorzyby tymi pieniadzy/ tymi bogactwy a dobrodzieystwy Pań-  
skimi wiernie sawowali. A potym te y my starac sie mamy/ abychmy tym Pas-  
terzom naszym poslusni a powolni byli. Bo iesli sie co albo z strony naszey/ albo  
z strony Pasterzow naszych opuści/ tedy sie nic dobrego sprawic nie moze: iako to  
( ach niestety ) tych nieszczęśliwych czasow naszych/ na oko widzimy. Albowiem  
Pasterze po wielkiej cześci tak niedbali/ tak gnuśni a ospali sa w vrsedzie swo-  
im/ ze ie slusniey ko Naiemnikami/ albo mepozytecznymi slugami/ nizli Pas-  
terzami/ nazwac moze. Drudzy lepak tak niewierni sa/ i nie rzeka skodliwi/ ze  
im wiecey imie wilkow/ zlodzieiow/ y totrow/ a nizli Pasterzow przystoi.  
Z drugiey strony owce takze/ iedne tak sie za lenistwem a proznowanim wdaly/  
ze o zadne duchowne a niebieskie rzecy niedbala: a drugie tak sa ocutne y vpor-  
ne/ ze przed swymi wlasnymi Pasterzami vciekala/ ze iawnie imi gardza/ ze vsy  
swe zatykaia/ wierzgaia/ trykaiia/ a dobrowolnie bieja na swe zatracenie. Jako  
o tym dawno Pawel swiety prorokowal: ze miaty przyac takowe cisy/ kiedy  
ludzie swiata tego zdrowey nauki scierpiecniemieli / ale sobie vzycielow wedle  
myśli a iadliwosci swoich nabierac mieli: a testliwe a swierzbice vsy swoje  
od prawdy odwrociwszy/ na baśni a na wymysly Odsciepieniste obrocić mieli.  
Nie diu tedy/ ze cześciu prze niepilność Pasterzow/ cześciu prze wfeteczność  
owiec/ wiele ludziom gina te starby a dobrodzieystwa Pańskie/ a pożytku im za-  
dnego nie przynosa. A tak maia sie pilnie tak Owce iako y Pasterze tey Ewan-  
geliey przypatrzyc. Albowiem obacza w niey z obu stron / Chrześciańska powin-

Jako ta Ewange-  
lia za onemi  
drugimi nado-  
bnie postepuje.

Czego vcy ta E-  
wangelia dżi-  
sicyba.

w 2. do Timothe-  
usa w 4.



ność swoje: y owsem z tych dwu samych słówek / Pasterz a Owca / mogli by sie Chrześcíanin w każdym stanie táciuchno nauczyć / czego Pan Bog po nim za-  
da: a co jest za urząd a powołanie iego. Jako z tego Kazania / za Bożą pomo-  
cą / serzey wsiyszymy.

## Część Pierwsza.

Wizerunk Kościo-  
ła Pána Chri-  
stusowego.  
Owczarnia.

Pasterz najwyższy

do Eph. w 4  
Pasterze.

Najemnicy.

Złodzieie y łos-  
trowie.

Wilk.

Owieczki

Dan Christus id-  
to / o czemu jest  
Pasterz dobry.  
Aug. tract. 46.  
in Ioan.

**O** Tey świętey Ewangeliey / acz jest barzo krótka / kto sie ley pilnie przy-  
patrzy / naydzie wsiyszek kstat y wsiyskie sprawy Kościoła pow-  
nego / ze wsiyskimi urzędy / sprawcami / nieprzyiaciotni y sprzeciwni-  
iego. Abowiem Kościół pow- / jest iako wielka a przestrona Owczarnia /  
ktora w sie zaymuie wsiyszek okrag świata. A tey Owczarniey głowa y nawy-  
szy Pasterz / iestci Pan Jezus Christus: ktory iey sobie nabył nadrośsa krwia-  
swoia. A w tey on chowa owce swoje / ktore poznat y przeżył od wieku / za  
ktore polozył dusze swoie / ktore sobie zebrał y zgromadził w iedność wiary: ktore  
y podziśdzien rzadzi y sprawuje / y sam przez sie niewidomie przywodząc y zgro-  
madzając ie zewsząd do tey swey owczarnie: y widomie przez Namiasłki swoje  
Apostoly / Pasterze / y Doktory / ktore on sam postanowił w tey owczarni swo-  
iey. Wiedzy tymi zaś / iedni sa prawi a wierni Pasterze / ktorzy Pasterza na-  
wysszego nasładować / ni ocz sie wie / ey / iako o zbawienie owieczek / nie stárzą.  
Druzy sa Najemnicy / ktorzy wiecey pożytku swego / swych pościwości / y mo-  
śności / swych bogactw a rostkossy świata tego / niżli zbawienia owieczek swych  
patrza. Trzeci złodzieie a łotrowie / ktorzy nie drzwianiami ale dziurą do Owczar-  
ni wchodzi / ktorzy sie sami na urzędy Pasterskie wdzierają / sami bieją chocia-  
ich nie poślą: a ni ocz sie inzego nie stárzą / iedno aby rosprażali / aby stado Pán-  
skie śarpali a tógali / aby z niego do swych łatow przenaśali / aby krałi / lupi-  
li / y zabijali. Jest potym główny nieprzyiaciel tey Owczarnie / on Wilk Pie-  
kielny / sprośny Złoduch: ktory zawse dybie / kraży / a obchodzi okolo tey owczar-  
ni / szukać kogoby poirzec mogł: ktory mając te pomocniki y Ministry swoje  
łotry a złodzieie / y przez nie / y sam przez sie / psuje / zabija / y pojera owce ktore  
moje / ostatek drapie y rozpraśa ym nawlecey moje. Natomiec sa niedzne owie-  
czki / o ktore ta wsiyska gra idzie: dla k orych ci wsiysy czynią / cokolwiek zys-  
nia. Bo cokolwiek Pasterz / Najemnik / Złodziey / y Wilk kiedy sprawował / to  
wsiysko dla tych owiec sprawował: wsiysy sie do owiec mają / ale nie iedną-  
kim sercem. Pan Christus pragnie ich zbawienia / Christusa nasładowia wsiyscy  
Pasterze wierni. Najemnik szuka na nich pożytku swego / y na tym iest wsiyska  
myśl y praca ie. Złodziey patrza iakoby ie ukradł y przemoss do siebie. a Wilk  
dybie na nie / iakoby ie poirzi.

**A** Toć iest wsiyszek porządek / a wsiyska sprawa y wsiyszek stan Kościoła po-  
w- / w tey krotkiej Ewangeliey piękny wystawiony. A o coś by wiecey  
wsiyscy dobrzy Chrześcíanie / teraz y na każdy czas wśilować mieli / iako o to /  
aby tey Pánkiej Owczarnie bromili: aby każdy wedle stanu swego podpierat ko-  
ściół tego: aby Pasterze dobrzy byli: aby Najemnikom takimstwą / Zwodziecie-  
lom zdrady a swey woley / a Wiltowi Piekielnemu takiego okrucieństwa nie do-  
puszczali: aby owieczki Christusowe zachowane / nieposłusne a niepokoyne po-  
hamowane / a w swym porządku zachowane były: o to by sie każdy Chrześcíanin  
z swey strony pilnie stárzał / a zwaśca Stárśy a Przelozeni w Kościele.  
A tak dopiero moglibychmy tey Ewangeliey z pożytkiem słuchać.

**A** Bo obacz iaki to iest Pasterz / ktory tu o sobie mowi / a iakie też chce mieć  
wierne Pasterze a Najemniki swoje: Jam iest / powiada / Pasterz dobry. Nie  
przydat by był tego słowa / Dobry / ( mowi Augustin święty ) gdyby y złych  
Pasterzow nie było. Aleć iłi Pasterze sa złodzieie y łotrowie / albo przynamniey  
Najemnicy. A czymże tego Pan dowodzi / że iest Pasterz dobry? Ji wsiyszek

Pasterski



Pasterki wrząd dostatecznie wykonał/ który w tych trzech rzeczach należy: aby Pasterz znał owieczki swoje: aby się o nie pilnie starał: aby je rozmnażał. Ja/ ponieważ/ znam owieczki moje. Jako mnie zna Ociec/ także y ja znam Oycę. A dusze moje klade za owieczki moje. Nam też y drugie owieczki/ które ieszcze nie są z tej owczarni/ a y te muszę przywieść do niej. Ale iakoż widy on poznał/ y ieszcze zna owieczki swoje? Jście daleko lepiej y doskonaley/ niżli który Pasterz na świecie. Bo ci one tylko znają/ które przed sobą widome mają: ale on nas wyiszy Pasterz/ owce swoje y wybrane swoje/ poznał y zna je od wieku/ pierwey niżli się byli narodzili. Jako y Paweł s. mówi: Ji fundament Boży mocno stoi/ mając za znak oto to: Zna Pan te/ którzy są jego. Tym obyczajem poznać/ iest ci umilować/ przeysirzec/ wybrać/ y naznaczyć tu żywotowi wiecznemu: przeysirzających do tej owczarni powołać/ powołanych vsprawić do wiary/ a vsprawić do wiary zbawić y uwielbić. Jako tenże Paweł s. opisuie: Ji które Pan Bóg tak poznał a przewiedział/ te y przeysirzał/ aby się sformowali podobni obrazowi Syna swiego: aby on był pierworodny między wielą bractw. A które przeysirzał/ te y wezwał: a które wezwał/ te y vsprawić do wiary: a które vsprawić do wiary/ tam te y uwielbił.

¶ Przypatrz się dopiero/ iako ten dobry Pasterz pieczę miał/ y ieszcze ma/ o owieczkach swoich. Abowiem dusze swoje potoczył za nie/ a za trzode swoje tak haniebną śmierć podać raczył. A ktoras może być wietrze miłość na świecie? Wietrze miłości żaden okazać nie może/ iako ten/ który umiera za przyiacioly swoje. Ji ledwo kto za sprawiedliwego waży się umrzeć. A ten miły Pan a Zbawiciel nasz/ za niesprawiedliwych/ za potępionych/ za nieprzyiacioly swoje/ żywot swoy potoczył raczył! Wciymittedy pierwey to/ czego po nas żada: wskazał sam na sobie to/ co nam rozkazał. Żaden więcej dać nie może/ (mowi Ambrosy święty) iako ten/ który sam siebie dał. Lecz ten święty nasz Pasterz/ wydał ciało swoje/ y przelał wszystkie krew swoje na odkupienie nasze. Tak drogim okupem odkupił nas: a tak nie przystoi (mowi Paweł s.) abyśmy więcej byli niewolnikami ludzimi/ ale abyśmy Boga wielbili a nosili go w ciele naszym. Nad to ieszcze wydał y ostarwił toś nas wietrze ciało swoje nam za pokarm/ a nadrośsa krew swoje za napoy. Jako y do Żydow mowił: Ji ciało moje prawdziwy iest pokarm/ a krew moja prawdziwy iest napoy. A przetoż/ mowi Grzegorz święty/ przemienienia święte Sakramentu/ to iest chleb Sakramentu/ w Ciało y w Krew swoje: (słuchaj a obacz niewierny Kapharnaite) aby owce które odkupił/ pokarmem Ciąta swego karmił. Nakoniec nie sobie niechając zostawić/ y to co ma nawietszego/ święte Bostwo swoje/ miasto zapłaty wybranym swym dać. Bo tak do Abrahama mowił: Jam ci iest zapłata twoja nabyć wielka. Dać Duchą swego świętego/ za upominek y zakład/ y początek wiecznego żywota/ y owszem sam żywot wieczny im darować. Bo tak w tymże Kapitulum mało niżej mowi: Owce moje słuchaj glosu moiego/ a ja je znam/ y naśladować mnie/ a ja im wieczny żywot daję/ a na wiek nie zginą: a żaden ich nie wyrwie z ręki mojej.

¶ A nietylko tu cieleśnie mieszkając na świecie/ starał się o te święta trzode swoje: ale y przed miłą swoją pilnie o to Boga Oycę prosił/ aby zachował te które mu był dać raczył/ aby wszyscy byli iedną rzeczą/ tak iako on z Oycem iedno iest: to iest/ nietylko iednością natury/ która y on z Bogiem Oycem/ y wszyscy ludzie między sobą iedno są/ ale y iednoczeniem wolei/ a spotecnością miłości. Y po swym zmartwychwstaniu/ gdy już miał wstąpić do Boga Oycę/ iednemu zlecił sprawę Kościoła swego/ iednemu Piotrowi porucił paść owieczki swoje/ onego samego głowa a pierwszym po sobie Pasterzem postanowił: aby on sam w niebieśkich był sprawca y początkiem tej iedności y tego wiecznego pokoju/ a Piotr zaś iest z Namieśnikami swymi/ aby go nad inśe doglądał a przysirzegał na ziemi. Bo inaczej iedność zachowana być nie może/ iedno gdy ieden iest w Ko-

Drząd troiści Pa-  
sterza dobrego.

I.

Jako Pan Chri-  
stus zna owieczki  
swoie.

w 2. do Tim. w 2

do Rzym. w 8

II.

Jako się D. Chri-  
stus starał o owie-  
czki swoje.  
Jan w 15.

Grego. in homil.  
Ambrosius.

w 1. do Kor. w 7

v Jana w 6.

Greg. in Homil.

w 1. księ Moy-  
szew. w 15.

Jan w 10.

Jako P. Chri-  
stus Kościół swoy  
opatrzył/ pierwey  
niż do Oycę w-  
stąpił.

v Jana w 17.

Augustin.

Jan w 21.

ściele



Ciemu P. Chri-  
stus iednego prze-  
łożył nad Kościo-  
łem swoim.  
w 1. księg prze-  
ciw Jowinias  
nowi.

Cyprian o iedno-  
ści Kościoła.  
Lib. 1. Epist. 3.  
Obać/ obać: a  
wraż to pilnie.

Hier. cont. Luci-  
ferian.

Ciemu między  
Odświeżeniem  
zgoda być nie  
może.

Łukasz w 11.

Matth. w 23.  
Jan w 16.

do Epheß w 4

III.

ściele Przetożony/ktorego wszyscy słuchać mają. Przetoć między dwanaście Apostolów (mowi Hieronim s.) ieden jest wysłany/ aby postanowiony głos był/ była odietą przyczyną roztargnienia. A iako Cyprian Doktor y Mieczennik święty powiedział: Początek od iednego postępuje/ a stąd sie iedność Kościoła pokazuje. Bo nie ślad inąd (iako tenże napisał) wszczęły sie Kacerstwa/ nie ślad inąd narodziło sie Odświeżenie/ iedno stąd/ że Kaptana B. Oiego niektorzy nie słuchają: że Biskupa ktory ieden jest/ a nad Kościołem przetożon jest/ niektorzy harda myśla swoją wzgardzają/ a cytowieka od Boga wciśnionego y racjonalnego/ niegodni ludzie posadzać śmieją: a nie myślą o tym/ że musi być dzień do czasu w Kościele Przetożony/ a Sedzia do czasu miasto Pana Chrystusa. Ktoremu gdyby wedle nauki a rozkazania Pana Chustusowego/ było posłusne w wszystko zebranie bractwy/ nikt by przeciw Seymon Kaptanistim niczego nierozstrząsał/ nikt by po Bostim sadził/ po wotowaniu pospolstwa/ po przyzwoleniu innych Biskupów/ nie śmiał by sie czynić sedzją/ iuz nie Biskupa/ ale samego Boga: iaden by swoim oderwaniem od iedności/ Kościoła Bożego nie targal: iaden by sie tak sam w sobie nie kochał/ ani by sie tak nadymał/ aby osobno w łacie nowe zbory/ a nowe Odświeżenie wzbudzać miał. Toć Cyprian święty. Także y Hieronim s. napisał: Jizdrowie a zachowanie wszystkiego Kościoła/ zawisło na zwierzchności Kaptana nawyższego: Ktoremu/ powieda/ iesli iakas osobliwa a wyisza nad wszystkimi moc nie bedzie dana/ tedy wnet tyle bedzie w Kościele Odświeżenie/ ile jest Kaptanów.

¶ Czego chmy/ miastetyś/ tych nieśczęsnych czasów naszych dobrze doświadczyli. Abowiem skoro sie niektorzy od tey iedyney Owczarni/ a od posłuszeństwa iednego Pasterza Rzymskiego/ Namiestnika Chrystusowego/ a Successora Piotrowego oderwali: natychmiast tak sie wiele tego błędu namnożyło/ że co głowa to rozum/ co cytowiek to insha wola/ co Minister to insha Wiara. A temu sie dziwować nie potrzeba. Bo kto raz za swa wola a wporem swoim/ odstąpi od prawego Pasterza swego/ a odłaczy sie od stada Pana swego/ ten sie iuz stać musi pewnym łupem onego frogiego Kozła/ Oprawcy/ a Wilka Piekelnego: ktory nie umie nic innego/ iedno śarpać/ iedno targać/ iedno rozprasać. Kto nie jest zemna (mowi sam Pan Chrystus) ten iuz jest przywółkowni: a kto zemna nie zgromadza/ ten rozprasa. Przetoż sami sobie niebo, atka winni/ ktorzy sie tak łatwo od oney spoleczney trzody tak zegnanej/ y tak od Pana postanowionej/ odrywają: ktorzy sie tym zlodziejom/ totrem a mordozrom swoim wnośić a odwodzić dają/ Pana Chrystusa dobrego Pasterza winować nie mogą/ ktory tak pilnie opatrzył trzode swoje/ ktory tak ogroził y okopał te Owczarnie swoje/ że nie tylko sam w niej wystawicznie mieszka Bosta swa bytnością (iako nam przyobiecac raczył: Jici ja oto ieslem z wami/ przez wszystkie czasy aż do skończenia świata) ale y Duchą świętego Kościołowi swemu zesłać raczył: aby w nim bedac wystawicznie/ bliździć mu nie dopuszczal/ ale go prowadził do weselactey prawdy. Nad to ieszcze darował mu/ y postanowił w nim iedne Apostoły/ drugie Proroki/ niektore Ewangelisty/ a niektore Pasterzy y Doktorami/ ku zbudowaniu świętych/ na wciżne posługowanie/ ku zbudowaniu ciała Pana Chrystusowego: azybychmy sie wszyscy zesli w iedność wiary/ a poznania Syna Bożego: w meja doskonałego/ w miare lat zupełności Pana Chrystusowego: abyśmy iuz nie byli małutkami/ co sie ieszcze chwieją: a nie dali sie wnośić lada wiatrowi nauki/ przewrotności ludzkiej/ y chytrłości ku zawiedzeniu w błąd: ale prawdę sprawować w miłości/ abyśmy rośli w nim na wszystkich rzeczach/ ktorey jest głowa Chrystus. Tym sie tedy obyczajem ten Pasterz starat o owieczki swoje/ tak dobrze opatrzył te Owczarnie swoje/ tak iż rzadzi y sprawuje aż do końca świata/ przez iednego na ziemi Pasterza/ y inne porządne Pasterze a slugi swoje.

¶ Obacżeżcieżcie/ iako on rozmnąja y rozszerza stado swoje. Obrat był na

przod



przod sobie z jednego ludu Żydowskiego kłaniaszcie osob/ ktore też prze to ma-  
 laska trzoda nazywał: ale wnet potym ze wszech narodow yteżykow zebrał lu-  
 dzie do owczarnie swojej: że iuż niemaś roznice między Żydem a między Poga-  
 ninem: (bo tenże jest Pan wszytkich/ bogaty nad wszytkie/ ktorzy go wyzwa-  
 ją) że sie wnet po wszytkim świecie rozestła chwala jego/ y do ostatecznych grani-  
 nic ziemie przemknęły słowa święte jego: że iuż wielkie jest imię jego między na-  
 rody: a od stońca wschodu/ aż do zachodu chwalebne. A toć jest co y tu powie-  
 dział/ że sie tak stać miało: Mam też/ prawo/ y inne owoce/ rozumiey z ludu po-  
 ganskiego/ ktore ieszcze nie są z tey owczarnie/ a y te musz też przywieść/ a beda  
 słuchać głosu mego: a bedzie jedna Owczarnia/ y jeden Pasterz. Niechay sie  
 tedy wstydzą Odsepieńcy/ ktorzy sie zwykli a lubic liha trzoda swoia: co nie  
 jest nic innego/ iedno iawnie bluźnić Chrysta Pana: a nie dobrym go/ ale złym  
 Pasterzem czynić: ktorzyby nie rozmnazal/ ale tracił owoce swoje: ktorzyby nie  
 rozszerzal/ ale ściśkal Owczarnia swoie/ a to świat krolestwo swoie. Rzywa-  
 de na tym czynią Panu temu/ a (iako sie Augustin na iednym mieyscu starzy na-  
 nie) wymnia cści y sławy Krolowi naszemu/ gdyś napisano jest: Ji począwosc  
 a dostoiestwo Krolewstwie jest w wielkości ludzi/ ale w małym ludu jest lekkość  
 Królestwa. Mac y bedzie miał zawse Pan Chrystus zupełne dziedzictwo swoie/  
 y ośiadłość swoie granice ziemie. Rychley sie ci sami odrywają od tego wielkie-  
 go a szerokiego dziedzictwa Chrystusowego/ ktorzy ie od niego oderwać chcą.  
 Boć nigdy Pan Bog nie opuści ludu swego/ ktory jest na kształt piasku morskie-  
 go: y nie przestanie na małości a lichocie Odsepieńcow ten/ ktory wszytkich  
 odkupić raczył. Abowiem nie małe ale wielkie a obfite y niego jest odkupienie.  
 Niech sie ci policzą/ iako ich wiele jest/ przeciw tak wielkiemu okupowi tego.  
 ¶ O skalności Odsepieńska (mowi Augustin s. na owo mieysce Psalmu:  
 Bądź podwyższon na niebiosy/ Boże/ a po wszytkiey ziemi bedzie chwala two-  
 ja) obcieta od spolecności Kościoła Chrystusowego/ ktora oto część trzymasz  
 a wszytko traciś: czego nie widzisz/ to wierzysz zemną: a co widzisz/ tego sie o-  
 ślep przysł. Wierzysz zemną/ że Chrystus jest nad niebiosy podwyższony/ czego  
 nie widzisz: a tego przysł/ żeby chwala tego była po wszytkim świecie rozszerzo-  
 na/ a widziś! Nie wniemyśa tedy/ ale rozmnazają: nie ściśka/ ale rozszerza-  
 ten pasterz trzode swoie. Bo nie jest Naciemniem/ aby miał przed wilkiem w-  
 ciękać a opuszczać owce swoie/ ale ich wstawicznie brom: tak iż brany Piekielne/  
 to jest Odsepieństwa/ błędy/ y złości ludzkie/ a zdrady Ciąrtowstkie/ nigdy nie  
 przemoga tey Owczarnie: a żaden mu nie wyrwie owiec tego z ręki tego.  
 ¶ Bo obacz y teraz iako dziwnie ten Pasterz rozszerza tę swiata Owczarnia  
 swoie/ a rozciąga to Krolestwo swoie. Bo na mieysce tych niewdzięczników/ a  
 tych Odsepieńcow/ ktorzy tu w Chrześcijaństwie od Owczarnie jego/ to jest  
 od Jednego/ Świętego/ Powsechnego/ Apostolskiego Kościoła/ prze swoy w-  
 por odpadaia/ zgromadza sobie gdzie indzie owieczki/ ktore ieszcze nigdy nie by-  
 ty w owczarni tego/ a ktore nigdy nie znaty Pasterza tego. Diwo powiadać/ i i-  
 ak chcą ludzie na nowym świecie/ w onych dalekich zamorskich krajach/ kto-  
 re Indyami zową/ tak na wschod iako y na zachod stońca/ Ewangelia P. Chris-  
 tusowe przymnia/ iako sie garna do Krstu tysiącami/ iako sie całe Krole-  
 stwa/ y Wyspy/ y szerokie Państwa na Wiart Chrześcijańską nawracają! Owa-  
 sie pełni y to w nas/ co kiedyś do Żydow zbawiciel nasz mowit: Ji będzie od  
 was wzięte a przemieszone Krolestwo Boże/ dla niewdzięczności waszey/ a be-  
 dzie dano ludowi ktory będzie czynił godne owoce Krolestwa tego. Y obaczyli  
 to uczeni ludzie/ że prawie tegoś czasu/ kiedy Luter z poduszczenia Ciąrtow-  
 skiego począł świat odwozić od Kościoła Powsechnego/ wzbudził też ten do-  
 bry Pasterz z drugiey strony slugi swoie/ ktorzyby do onych krajow dalekich za-  
 morskich przynosili światę prawdę tego/ a rozciągali po nowym świecie światę  
 Krolestwo tego. Iakos iednak nigdy Pan Bog nie opuścił Kościoła swego/

Jako Pan roz-  
 mnaża stado swo-  
 ie.

Lukaś w 12.  
 do Rzym w 10.  
 w Dzieiach 10.  
 do Roloś. w 3.  
 Psalm: 18.  
 Melachiasz w 2.  
 Psalm. 118.

Heretykowie zli-  
 cha trzoda swoia  
 lekkość czynią be-  
 rofitemu dziedzic-  
 twu a kościołowi  
 P. Chrystus.  
 Libro. 2. cont.  
 Episk. Parmeniani  
 cap. 191. & lib. 2.  
 cont. literas Peti-  
 liani. cap. 48.  
 w Przyp. w 14.  
 Psalm. 2.

Psalm. 129:

Aug. in Psal. 56.

Matthe. w 16.

Jan w 10.  
 Jako y dziś Pan  
 przyczynia trzody  
 swoiey.

Matthe. w 21.

ale



ale gdy sie iedno iakie Kacerstwo/ albo Odsciepienstwo wszczynato na świecie/ tedy on też wysyłał godne Pasterze do niego/ ktorzyby sie mocnie zastawiali sprzeciwnikom iego.

## Część Wtóra.

**S**zysalesz już/ iako jest dobry Pasterz Pan Christus/ iż zna owieczki swoje/ iż sie stara o nie/ iż nie gubi ale zachowuje y rozmnaża stado swoje: a iesli sie ktore owce ypornie odlaczają od niego/ a znaleść sie mu nie dopuszczają/ tedy na to miejsce innych sobie dostaje/ ktore słuchają głosu iego/ a naśladowia świętey wolei iego. A tu już łatwie obaczyć mozesz/ co to jest za urząd Pasterza dobrego/ ktory chce naśladować głowy swojej/ a tego Pasterza nawyszejszego: że też ma znać owieczki swoje/ ma sie pilnie starać o nie/ y bronić ich od wilków/ a złodzieiow y totrow/ aż do gardła swego: nie ma ich trącić/ ale zachować y rozmnażać je.

Kto nie jest wier-  
nym Pasterzem.

**N**ie jest tedy Pasterz/ ktory nie zna owiec swoich: ktory przyiawszy na sie ten tak zacny urząd/ albo Kaptanem nie jest/ albo im będąc nie resuluje/ a nie miejsca przy owieczkach swoich. Nie jest Pasterz/ ktory trzyma dwie albo trzy plebanie: bo ten owiec swoich dobrze znać nie może/ iako ieden Pasterz dworga stada/ daleko od siebie rozstaczonego/ pasc zaraz nie może. Nie jest Pasterz/ ktory nie sam przez sie/ ale przez drugie tajemniki swoje/ odprawuje urząd pasterstwa swojego: bo ten nie zna owiec swoich/ nie świadom ich spraw/ ich sumnienia. Nie jest Pasterz/ ktory sie nie stara o owieczki swoje/ tak żeby też był gotow/ gdyby tego była potrzeba/ y żywot swoy polozyć za nie. Nie jest Pasterz/ ktory dochodow Kościelnych nie obraca ku pożytku owieczek swoich. Bo kto nie daie dla owieczek miłotności swojej/ kiedy ten da za nie dusze swoje? Straszliwac jest ono/ ale prawdziwa/ co Biernat ś. napisał: Ji Kaptan y Prłat każdy/ z dochodow Kościelnych nic więcej nie ma sobie własnego/ iedno żywotność a przyodzianie stanu Kaptanśkiego przystoynne: nad to cokolwiek by trzymał/ toć już iego nie jest/ ale złodzieystwo/ ale łupieństwo/ y świętokradztwo jest. Nie jest Pasterz/ ktory z dochodow Kościelnych bogaci przyiaci swoje/ wynosi domy swoje/ a oyczyżne Pana Chrystusowe obraca na takomstwo/ na pompy/ na stroie/ a na rozkoszy swoje. Nie jest Pasterz/ ktory traci owce swoje/ a nie zachowuje pilnie w prawey Wierze/ w Nadziei/ a w Miłotści zleconych sobie. Nie jest Pasterz/ ktory iedno ssić mleko/ a drze wetne z stada Pańskiego. Bo sie na takie Pan Bog przez Proroka bardzo skarzy/ mówiąc: Biada Pasterzom Izraelskim/ ktorzy pasli sami siebie. Iż nie trzody swoje/ Pasterze pasc mają? Mlekoście iadali/ a wetnaście sie przyodziewali: a co było tłustego toście zabijali/ a trzodyście moiey nie pasli. Co było słabego nie w twierdzaliście/ a co niemocnego nie vleczyliście: co przetomionego nie zawiazaliście/ y co odrzuconego nie przywozdziliście zaśie/ a co było zginęło nie szukaliście: aleście im z okrucieństwem panowali/ y z mocą/ y rozpierzchnęli sie owce moie/ prze to że nie było Pasterza: y sstały sie ku pożarciu wśem zwierzom polnym. Przeczytaj to całe Kapitulum/ a obaczysz iaka sroga pomsta wiści nad takimi.

Ezechiel. w 34.

**A**ls wierny Pasterz ma być gotow wszystko co ma/ pieniądze/ przyiacioty/ nakoniec y gardło swoje polozyć za owce swoje. Nie darmo Pan Piotr pierwey niżli mu poruczył ku pasieniu owieczki swoje/ trzykroć pytał: Pietrze miłuięś mie? Jakoby mu tak rzekł: Ji iesli mie bardzo a doskonałe nie miłuięś/ to jest więcej niżli dochody twoie/ więcej niżli krewnie twoie/ więcej niżli sam siebie/ tedy sie nie kuś tey prace podejmować/ ani sie wdaway w ten urząd a w tę pieczę o owieczkach moich/ ktorem ja drogo kupil sobie/ przelawszy za nie własną krew swoje. Jakoż tedy moga sie zwać Pasterzami ci/ ktorzy nie morcie zdo-

Jan w 21.  
Bernardus.

wia swe



wia swego/ ale y chleba swego jatuia v bogim owieczkam swoim? Jako ci moga mitowac Pana swego/ ktorzy kesa chleba niechca opuscic dla niego? Kto/ moze wi Jan swiety/ ma maietnosc swiata tego/ a wyirzy brata swego potrzebnego/ a zawrze wnetrznosci miłosierdzia swego od niego: a iako miłosć Boża może sie w tym zostac? Jako moga być Pasterzmi nazwani/ ktorzy dla owieczek swoich krewnych a powinowatych swych nie opuszczają: ale choć głupie/ choć nieczemne/ a niegodne/ forytuia/ wynoszą/ y bogactwa? Wier też y to bywa: że kto cielesnie do Kościoła wnidzie/ ten też cielesnie żywie. Bo co sie z ciała narodziło/ to ciałem być musi. Jako moga być Pasterzami/ ktorzy sami siebie nie opuszczają dla owieczek swoich? ktorzy sie wilkom/ zlodzieiom/ y totrom statecznie nie sprzeciwiają? ktorzy sie murem dla Domu Bożego nie zastawiają? Gdyż to wshytko Pan Chrystus opuścił dla owieczek swoich. Jako przez Proroka sam świadczy o sobie: Zostawiłem/ prawi/ dom swoy/ opuściłem dziedzictwo swoje/ dałem miła dusze swojej w ręce nieprzyjaciół swoich.

¶ Jui tedy widzisz kto jest/ a kto nie jest tym Pasterzem prawnym. A iesli mie zaśie spytaś/ kto jest Naiemnikiem? Tedyć tak odpowiem z Augustinem świętym: Jis sa niektorzy Przelozeni Kościelni/ o ktorch Pawel Apostoł mowi: Jis szukaia swego/ a nie Chrystusowego. A iako nie szukaia swego? Jis Chusta darmo nie miluia/ iis Bogą nie dla Boga szukaia/ iis za doczesnemi pożytkami chodzą/ marnego zysku patrząia/ a cici od ludzi pożadaia. Te rzeczy gdy Przelozony miluia/ a dla nich Bogu sluży/ ktokolwiek takowy jest/ ten Naiemnik jest: niech sie nie policza między syny. Boć o takowych y sam Pan tak mowi: Zaprawde powiadam wam/ iis oni iui wzili zaptate swoje. Takci Augustin s. Naiemniki wstanie a prawdziwie opisuje/ ktorych zawse wiecey bywato w Kościele/ niżli Pasterzow wiernych. Bo sluchay iako między nimi wydychat ieszcze za czasow Apostolskich Pawel swiety: Mam nadzieie/ mowi/ w Panie Jezusie/ że wyrzchle pośle Tymotheusza do was/ żeby y ia był dobrej myśli/ dowiedziawszy sie tych rzecy/ ktore sie z wami dzieia. Bo żadnego nie mam tak iednomysłnego ktoryby w. zeyma chucia starał sie o was. Boć wshyscy szukaia swego/ a nie Chrystusowego. O toś widzisz/ że y na ten czas inego oprocz Tymotheusza nie miał Pan s. przy sobie/ ktoryby sie własnje o trzode Bożą starał: nie żeby tam wiecey wiernych Pasterzow nie bylo/ ale że przym na ten czas inzego nie bylo. Nayduia sie tedy y Naiemnicy w Kościele/ aleć ich niikt inshy nie zna ani sadzi/ oprocz Pana/ mowi Augustin s. ktory na serce patrzy/ tenci ie zna y sadzi. A wśakoś y my ie też czasem poznać moiem. Boć nie darmo sam Pan y o Wilkach powiedziec raczył: że ie poznać ie z ich owocow. Sila takich/ ktorzy gdy iakie pokusy na nie przypadną/ wnet pokazuia myśli swoje: a sila też jest taiemnych a nie znaiomych. Ale wiedzmy o tym (mowi daley Augustin s.) iec y Naiemnicy sa potrzebni. Bo wiele tych w Kościele/ ktorzy doczesnych swych pożytkow szukaia/ przedsie Pana Chrystusa przepowiadają/ y ludzie przez nie głosu Bożego sluchają: y naśladowia owce nie Naiemnika/ ale głosu Pasterckiego przez Naiemnika. Sluchayze iakoc sam Pan Naiemnik pokazuje: Na stolicy Moysesowej siedzą Scribe y Licemniernicy: Co oni wam powiedzą/ to czyńcie. A coś nam inzego roskazał tymi słowy/ iedno abychmy w Naiemnikach głosu Pasterckiego sluchali: Bo oni siedząc na stolicy Moysesowej ( y owsem iui teraz nie na Moysesowej/ ale Chrystusowej ) wca Zakonu Bożego. A tak przez nie nas Pan Bog wca. Lecz iesliby chcieli swych ztych spraw wca/ nie sluchaycie/ ani ich czyńcie. Boć takowi peronie swych rzeczy szukaia/ nie Pana Chrystusowych. A wśakoś iaden Naiemnik nie śmiał wca ludu Chrystusowego/ aby szukał swego/ a nie Chrystusowego. Bo co ile czyni/ tego on nie wca z stolicy P. Chrystusowej: z tey strony obraża z ktorey ile czyni/ nie z tey z ktorey dobrze wca: A tak przymy dobra nauka iego/ ale nie naśladowy ztych spraw iego.

¶ Styśelichmy iui dosyc o powinności Pasterckiey przeciw owczam/ sluchay

zh

myś iui

Jan w 1. kap. 3.

Jan w 3.

Ezechiel w 13.

Jeremiaś w 12

Kto naiemnik.

Aug. tract. 46.

in Ioan.

do Philip. w 2.

Mattheus w 6.

Naiemnikow wiecey niż Pasterzow.

do Philip. w 2.

Naiemnicy sa potrzebni.

Matthe. w 23.

Chrysofom.

Naiemnicy nie zlego nie wca.



Powinność Owieczek Pańskich

I.  
Prostota a prostota i krew.

2.

3.

Jan w 1. Kap. 2.  
y w 4.

II.  
Postuścisztwo.

Matthe. w 11.  
do Philip. w 2.

III.  
Kostropność.  
Matth. w 10.

August. in Ioan.

Chrysofom.

w 1 księg. Mow.  
36. w 9. Kap.

myś iuż z drugiej strony/ iako sie też owce przeciw Pasterzom/ Naiemnikom/ Stodzieiom y Wilkom stawiać y zachować winny. Naprzód tedy owce mają wiedzieć y pamiętać/ że są owce: to jest młde/ a krewkie/ a niedzne stworzenie/ ktore samo siebie obronić ani umie ani może: ani też wciekać może. a ieliby nad nim stroje Pasterkiej nie dyto/ tedy barzo przedko ie wilk porwać y pojrzeć może. Także y my/ by nad nami opieki tego świętego Pasterza nie było/ łatwieby chmy wpadli w pasciękę onego wilka Piekielnego. Nad to/ owieczka jest ciche/ powolne/ pokorne/ a niewinne zwierzątko: a barzo pożyteczne wetna/ mlekiem/ y miesem/ y skórą. Tacyć mają być y Chryścijanie/ owieczkam nie kózłom/ nie świniom/ nie lisłkam/ nie wolom/ nie Niedźwiedzom/ ani Lwom/ ani innym okrutnym a plugawym zwierzętom podobni. Mają też znać głównego Pasterza swojego/ od ktorego są zgromadzone/ odkupione/ a prawie wyrwane z pascięki wilka Piekielnego/ od ktorego są omyte y oczyszczone: ktory ie tak w milował/ iż też nie litował za nie polozyć duszyckę swojej. Tego tedy Pána y Pasterza swego mają znać/ nietylko przez wiare/ ale wiecey przez wdzięczność y miłość przeciw niemu: tak iako on tej miłościwie zna owce swoje. Czego nas pięknie Jan s. nauczył tymi słowy: Kto powieda jeby znal Pána swego/ a nie chowa przykazania iego/ ten klamca jest/ a prawdy w nim niema. Każdy ktory miluje brata swego/ z Boga sie narodził/ y Boga zna: a kto nie miluje/ nie zna Boga.

¶ Druga powinność Owiec jest/ aby tegoż Pána głosu naśladowały/ za nim chodżyły/ a słuchały głosu iego. A w czymże go naśladować mają? W pokorze a w cichości/ w postuścisztwie/ w miłości/ w cierpliwości/ w nośeniu krzyża swego za nim/ w wmierniu y zmartwychwstaniu. Uczęcie sie/ powieda/ odenmie/ jem ci ia jest cichym/ a serca pokornego. Umył on sam siebie/ sstał sie posłusznym Bogu Oycu aż do śmierci/ a do śmierci krzyżowej. A dla czegoż to? Cierpiat P. Christus za nas/ mowi Piotr święty/ przykład nam zostawiać/ aby chmy naśladowali tropow iego. Umart on pierwey/ a potym zmartwychwstał: aby chmy także umarwşy grzechom naszym/ w nowości żywota chodżyli. A iako on iuż wiecey nie umiera/ tak y my aby chmy iuż wiecey w grzechach nie umie. Ali.

¶ Trzecia: mają być owieczki rostopne iako owce/ a proste iako goryżki: aby Pasterza milowały/ iotrą sie wiarowały/ a naiemnika znały. Abyżle zięcia/ co ile wcy/ iakożkolwiek żywie/ ani słuchały/ ani naśladowały: aby naiemnik/ co ile żywie/ ale dobrze wcy/ słuchały a naśladowały. A Pasterza/ co y dobrze wcy/ y dobrze żywie/ aby słuchały y naśladowały. Naiemnik słuchać mają/ ale go naśladować nie mają. Bo tak sam nawyższy Pasterz/ iakoś slysat/ rozkazac im raczył. Co pięknie Augustin święty przykładem pokazuje. Żywot ztego Pasterza iest/ powieda/ iako ciernie/ a nauka dobra iako grona winne. A tak grona winne miedzy ciernim obczyńnie zbieray: abyś szukać owocu/ reki nie obraził. A gdy slyśysz dobrze uczącego/ nie naśladowyżle cżyniącego. Co wam kaza cżynicie/ to iest iagody zbieracie: ale co cżynia tego nie cżynicie/ to iest ciernia sie wiaruycie.

¶ Udobna o tym y święty Chrysofom nauka daie: Żywot Pasterza twego/ powiada/ nie twoy iest/ ale iego: on sam ma liczbę dać Pánu Bogu z niego. Ale nauka ktora on przepowiada/ nie iego iest ale twoia: te tedy ty wiawşy iako swoje/ idź je a mierz na tym dosyć. Co gdyby pilnie owce zachować chciły/ nie było by takiego zaiatrzenia/ takiej nieszczliwości/ takiej nienawiści miedzy Duchownymi a Świeckimi stany: nie odkrywaliby synowie z przekletym onym Chamem/ sromoty cychow swoich: ani by sie nasmiawali/ ani by sie gorşyli z krewkością a wpadku Przetożonych swoich: aleby rychley okryli/ iako Sem y Japhet synowie cnotliwi/ gdyby co nieprzystoynego widzieli. O dat że by to Pan Bog/ aby wşystko dobryy a wierni Pasterze w Kościele byli. Ale gdyż o takie trudno zawşe bywało/ przedstawamy na tych ktore nam Pan Bog daie/ a kto

rechmy



rechmy mieć zasłużyli: a wedle nauki Apostolskiej/znasaymy ieden drugiego brzemiona/ a tak wypelniaymy zakon Pana Chrystusow. Nie maia tedy Owce posadzac Pasterzow swoich: ale ich sluchać/ y opatrować ie maia. Bo niemają tego Pasterza/ ktoryby nie miał pożywać mleka trzody ktora paśie. A godzien iest każdy natiemnik zapłaty swoiey.

¶ Ale nadewszystko/ maia sie owce strzedz złodzieiow y totrow: aby od nich zwiedziane nie byly. A iakoż ie poznać maia? Tak ie nam sam Zbawiciel mało wysłey opisać raczył: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni owiec/ ale sie skad inąd wdziera/ ten ci iest tot y złodziey. A zaśie: Złodziey ni dla czego inego nie przychodzi/ iedno aby kradł a mordował. Z ktorych słow łatwie obaczyć możesz/ ie złodziey iest y tot taki każdy/ ktory drzwiami nie wchodzi: ktory nie iest posadzony na ten urząd powołany: ktory sie sam wdziera/ chocia go na to nie posłano: ktoremu odwierni nie otworzył: ktorego powołechy stada Pańskiego Pasterz/ ( Piotr Rzymiski/ ktoremu Pan poruczył te owczarnia swoje: a ktoremu dat klucze do Królestwa niebieskiego ) albo sam przez sie / albo przez namiesztniki a pomocniki swoje w czasie prace swoiey nie przypuszcil: złodziey iest każdy ktory od tego iednego Pasterza/ ktoremu Pan zlecił wszystkie trzode swoje/ y od tego iednego wielkiego a znamiennitego stada/ do swych łatow odwodzi/ zdziera/ dziając niedzne owce głupie/ a mowiąc i; owo tu y nas pasie prawdziwe/ owo sam iest Chrystus/ ono tam. Bo ktoć mowi/ Owo tu iest Chrystus/ albo ono tam: ten ci iuz od stada odlacza/ ten rospiera/ ten szuka aby ukradł/ aby wwiódł/ aby zabił. Takowy każdy/ ktory od iedności a społeczności Kościoła powołechy nego odwodzi y odlacza/ złodzieiem y totrem iest: chociaś w owcym odzieniu przychodzi/ chocia wrzeczy obfite pasie obiecuje/ chocia stare twoie pastwisko/ ktoremuś sie iuz zdawna przyczyl/ a na ktorychś wypaść dusze swoje/ dsiwnemi kłamstwami a potwarzami ohydlic chce: powiedaiac ie cie w tey owczarni iedno płożynem/ iedno pokrzywami a ciemierzycami karmiono: ied w kądzielu/ w tropidlu/ w owience/ w gromnicy/ nadzieie pokładac kazano. Takowe postronne a zadrliwe głosy tota a złodzieia marnego gdy ty słyszysz/ nie day sie przedać odwodzić od Pasterza swego/ a od wiernego a doświadczonego pastwiska swiego: chocia sie złodziey wrzeczom szczytawnym a szczerym słowem Bożym/ chocia sie Ewangelikiem zowie/ y owsem chocia by y gardło swoje chciał polożyć/ nie dla owieczek Chrystusowych/ ale dla pychy a wporu swego.

¶ Mac też y Dyabel Mieczeniiki swoje. Jako Augustin s. o tym piše: Ji y y Heretykow/ ci ktorzy dla złości swoich y bledow swoich co cierpieli/ mieczeniika mi sie zowa: aby pod tym świętym płaszczem/ łatwiej ukrasć mogli: ponieważ wilcy są. Niemniemayie aby ci wszyscy/ ktorzy ciała swoje na meki y w ogień wydaia/ krew swoje za owce wylewali/ ale rychley przeciw owcam. Bo tak Apostoł Paweł s. mowi: Ji chochym też tak wydać ciało moje/ abych zgorzał/ a mi złości bych nie miał/ tedym to wszystko nic nie pomoze. A iakoż ten ma naysmnieysza kierka miłości/ ktory bedac pierwey z nami w tey trzodzie/ iuz nie miluje iedności: ktora Pan zalecaiac/ niechciał wielu Pasterzow nazwać/ ale iednego/ mowiąc: Jam iest Pasterz dobry. A bedzie iedna Owczarnia/ y ieden Pasterz. Toć Augustyn święty.

¶ A tak złodziey iest Heretyk a Odświepieniec każdy/ ktoremu Piotr Rzymiski drzwi do owczarni Pańskiej nie otworzył/ chocia w owcym odzieniu do ciebie przychodzi/ chocia on tobie niemiem iakie postronne pasie wkaże/ ktore sie nie dawno ziawily/ ktore Luther dopiero światu otworzył/ ktorych nigdy nie znaly owce Chrystusowe. Jakoby ten wierny Pasterz do tych czasow miał opuścić owce swoje: iakoby ie płożynem a ciemierzycami karmil/ a iakoby ich był obrońcą nie mógł: ale przed wilkami sam wciekać musiał. Ale ty nie słuchay bluźnierstwa takiego/ nie słuchay głosu złodzieyskiego/ nie słuchay wycia tego wilka piekielnego. Ale iako cie on zacny Doktor/ wciek Apostolski/ Reneus wcy: tych tylko

do Galat. w 6.

w 1. do Kor. w 9

IIII.

Ostrożność.

Jan w 10.

Do czym tota y złodzieia poznać.

Matth. w 24.

Augustin.

Postilla Reiomá

Dyabli Mieczeniicy.

August. de verbis Dñi Hom. 50

w 1. do Kor. w 3

Jeden Pasterz dla zachowania iedności.

Każdy Minister Odświepienski Złodziey.

Irenaeus lib. 3.

cap. 3.



ktory od Ap-  
stoloro porządnej  
Succesiey a na-  
miesnictwa nie  
mają / zlodzieie  
sa: a nie drzwia-  
mi / ale dziura  
laja.

Zlodziey a tot  
každy wczyciel iest  
ktory z Papiezem  
nie trzyma.  
Hieron. ad Da-  
mas. Epist. 57.

Ezechiel w 34.

Pasterzow / tych tylko Kaptanow Kościelnych sluchay / ktorzy namiestnictwo a porządne postępowanie od Apostoloro mają / ktorzy z tą Succesją / a z tym namiestnictwem Biskupim (obacz Heretyku) wziali pewną łaskę y pewny dar prawdy / wedle wpodobania Oycy niebieskiego. A insze wszystkie / ktorzy odstępi-  
ją od przednieyszej Succesiey (sluchay Odświeżenie) a od porządnego tego następowania iednego za drugim od samych Apostoloro: gdzie sie oni kolwiek zgramadzą / miej za podeyrzane / albo iako Heretyki y obłudnego mniemania ludzie / albo iako Odświeżenie iedność targające / a sobie sie podobające: albo wiec iako pokryte ludzie / ktorzy to dla zysku swego a dla prozney chwały zwykli czynić. Poty sa słowa Ireneusowe.

¶ Owa iednym słowem / zlodzieiem a totrem taki każdy wczyciel iest / ktory z Papiezem nie trzyma / (niech tu iako chca strzyżać zęboma wszystkie piekielne brany) ktory od niego do swych katow a iaslin toterskich ciągnie. O czym tak Hieronim święty nadobnie do Damasa Papieży pise: Ja iednego pierwszego / oprócz Pana Chrystusa / nie naśladowac / blagosławionosci twoiey / to iest stolice Piotrowey obcowaniem a spolecznoscia iestem przyłaczony. Bo wiem dobrze / że na tey opoce Kościol iest zbudowany. Ktokolwiek nie w tym domu Baranka pojywa / ten przeklęty iest. Ktokolwiek w Korabiu Noego nie bedzie / ten zaginie gdy potop nadeydzie. Ktokolwiek z toba Papiezu nie zbiera / ten rospiera: to iest / kto nie iest Chrystusow / Antychrystow iest. Toć Hieronim święty. Otoż masz iasnie opisane / y od Chrystusa Pana / y od tych zacnych Doktorow zlodzieia tego. A tak iuz tu wymowki niemasz / iesli sie ieszcze wnosisz / a iesli sie mu ieszcze wводить daś od wasnego Pasterza swego / a od tego wielkiego stada Kościoła powszechnego / a tey świętey owczarnie iego. Tu sie iuz masz lekać o nego Dekretu srogiego / ktory Pan Bog przez Proroka na takie owce oćietne / w porne a nieposluszne wydaie / ktore dobre pascie podeptaly a potłoczyly / a wode przezroczysta zamacily nogami swemi: a wypasły sie same / a wtywały na tych pastwiskach Pańskich / plecami swemi ścieraly / a boki swemi popływały / a rogami swemi rozmiotaly y rozproszyły wszystkie mdele a chude bydlatka. Takie wszystkie sam Pan sadzić y karać obiecuje.

## Co w tey Rosprawie obaczyć ku nauce mamy.

I.

¶ Tu iuz naprzod baczyc mamy / iako tu nam ten święty Kościol swoy / a te wdzieczna owczarnia swoje / z Pasterzem / z Laiemnikami / z lotry / y z zlodzieymi / z wilkiem a z owieczkami swemi / Pan pięknie wystawic y wymaslować raczył. Jako nam to nie iedno słowo / ale y skutkiem y sprawami swemi okazat: iż on iest on iedyny Pasterz / ktory sobie drogo kupit tak wmitowaną trzode swoje: ktory poznat / przeżył / y wluł sobie od wieku wszystkie wierne a wybrane swoje: ktory sie tak starał o nie / że potoczył za nie dusze swoje / ciato wydał / a krew przelał na odkupienie / na pokarm a wytuczenie owieczek swoich: a święte Bostwo swoje / za wieczna zapłatę ofiarował wszystkim wybranym swoim: ktory te owczarnia swoje z wielką pilnoscia do tych czasow rządzi y sprawuje / y sam przez sie niewiedomie w niey przebywając / y przez Ducha swego świętego / ktorego Kościołowi swemu zesłać na to y dąrować raczył: y przez iednego Pasterza / potomka Piotrowego a namiastka swego / y przez inne Biskupy / Pasterze y Doktory / pomocniki iego: ktory nie tracił stada swego / ani przed wilkiem wcieka / ale ie zawsze rozszerza a rozmnaża / rościągając po wszystkich świecie możność Królestwa swego. ¶ Dugie baczyc mamy / iż prawi a wierni Pasterze ci sa / ktorzy porządnie powołani na ten urząd / nie dziura ale drzwiami do owczarnie wchodzi: ktorym odwierni otwarza: zwołając gdy w tym wrzędzie przykładem Pana swego / niczego wiecey iako zbawienia owieczek nie szuka / bezdac gotowi polozyć gardła swe dla niego. Laiemnicy sa / ktorzy swego a nie Chrystusowe w tym wrzędzie pątrza. Zlodzieie sa / ktorzy nie drzwiami ale dziurą

ra laza:



ra tãza: ktorzy na ten vřzãd nie sã postani ani powotani od zwierzchniego Pã-  
sterzã/ ktoremu Pan zlecił owczãrniã swoiã / y klucze do nieba zosiãwił: ktorzy  
od wielkiego stãda Pãńskiego/ do swych totrowskich iãstlin nãdzne owieczki głu-  
pie przenosiã/ k woli wilkowi piekielnemu/ z pychy a chciwości swoiey. ¶ Trzes-  
cie: niech owieczki pãmietaã na krewkość swoiã/ a pokory/ cichości/ niewinno-  
ści a powolności owieczek naślãduiãc/ aby głoownego Pasterzã swego znãty y nã-  
śladowãty/ a słuchãty głosu iego: inne Pasterze od niego postanowione mitowã-  
ty/ Tãiemniki znãsãty/ a złodziejow sie wiãrowãty/ wiernych Pasterzow y słus-  
chãtiãc y naślãduiãc: Tãiemnikow słuchãtiãc/ ale nie naślãduiãc: złodziejow a  
totrow y wilkow/ ani słuchãtiãc/ ani naślãduiãc.

¶ A ty wřechmogãcy Pãnie a Pasterzu dobry/ ktorý tak wmitowãł wdziciz-  
nã trzode swoie/ jeř teř nie litowãł polořyc zã nie duřyczki swoiey: Rãci sam  
rzãdzić y sprawowãć tak Pasterze iãko y owieczki iãskã ťwieta twoia/ abychny  
wřyscy ciebie iãko zwierzchniego Pasterzã swego/ przez miłość zãpalonã prãwie  
poznãli/ poznãwřy naślãdowali/ naślãduiãc zãwře słuchãli głosu twego/ a mãr-  
nym y postronnym głořom wilczym y złodziejřkim nigdy sie odwodzić nie dali: aby-  
chny tu na ťwiecie řyãc pod opieãkã a obronã twã/ na koniec on głoř nawdziciz-  
nieyřy od ciebie wřyřeli: Podřieř błogosiãwieni Oycã mego do  
Krolestwa swego. W ktorym ty řywiř y řroluieř na  
wiek wiekom. A M E N.

# Ewãgelia nã Trzeciã Nie- dziele po Wielkieynocy/ ktora nãpisał Jan S. w řesnãstym Kãpit.



Ażã onego/ mowił Pan Jezus  
do zwolewnikow swoich: Málucřko/ a inř  
mie nie vřřzycie: a zãs málucřko/ a vřřz-  
cie mie: ábowiem ide do Oycã. Mowili te-  
dy zwolewnicy iego ieden do drugiego: Coř  
to ieř/ że nam powiãda: Málucřko/ a nie  
vřřzycie mie: y zãsie málucřko/ a vřřzycie  
mie: a iže ide do Oycã: Mowili tedy: Coř to ieř/ że mowi: Mál-  
lucřko: nie wiemy co powiãda. Pobãczył tedy Jezus/ iř go chcie-  
li spytãć/ y rzekł im: O tym gadaćie miedzy sobã/ iřem rzekł: Mál-  
lucřko/ a nie wřřzycie mie: y zãsie málucřko/ y vřřzycie mie: zã-



prawde/ záprawde powiádam wam / że wy będziecie płakać y nárzekáć/ ále świat będzie sie radowat : Wy sie będziecie frásowác/ ále smutek wáś obroci sie w radosć. Niewiásta gdy rodzi/ ma frásunek/ iž przyšla iey godzina : ále gdy už porodzi dziecie/ nie pámieta wćistku od radosci/ że sie národził człowiek ná świat. A tak y wy teraz smutek macie/ ále was zá sie ogladam/ y rozráduie sie serce wáś/ á radosci wáśey żaden nieodeymie od was : á w on dzień nie będziecie mie pytać ni ocż.

## Przeciw upornym wymysłom Szczępienskim : á czym sie każdy wierny w swoich doległościach cieszyć może.

Jako porządnie  
Kościoł rozłożył  
náuki swoje.



Przy tey świetey Ewangeliey dżisieysey/ łatwoie zá sie każdy wierny Chrzesciáński cłowiek poznać moze/ i áko pilnoscia om mili Oycowie/ á święci przodkowie nášy Duchem swietym oświeceni/ opátrzyli to : aby w Kościele Bozym porządnie wšytko ludzior wiernym przed oczy potożono bylo/ cołowiek prawym Chrzescianom wiedzieć y czynić iest potrzebnó. Bo acż ten wšytek czas/ časem Wielkonocnym zowa/ á wšytkie rzeczy w nim wesie á pociesliwe są : á wpatóž każda Niedziela ma wlasna náuka swoje/ y coś osobliwego nam wkázuie : á to nie bez przyczyny. Abowiem nie dosyć iest ná tym/ abychmy sie wánem Chrystusem rośkocháli á rozweselili w iego smartwychwstaniu : ále tego iecy potrzeba/ abychmy z nim chodzili w żywota odnowieniu. Obáćże iáko nas czyśta á prosta droga Kościoł do tego prowadzi. W dzień Wielkonocny wystáwił nam Chrysta Pána/ iáko moźnego á iedynego zwyciężce/ á zwalczyciela Grzechu/ Smierci/ y Dyabla. Potym w Przewodná Niedziela/ okázal nam co nam zá pożytki przyniosło Páńskie smartwychwstanie : zwaśca wesele/ pokoy/ Duchá swietego/ grzechom odpuszczenie/ ciáta smartwychwstanie/ y żywot wieczny. Lecż aby kto nie mniemat/ iž dosyć ná tym iest to wiedzieć á wierzyć : przešley Niedziela potożył nam przed oczy ná przyktad/ prawego Pásterzá Pána Chrystusa : ktorego naprzod Pásterze/ á Przetózeni tak Duchowni iáko y Swieccy : á potym też y wšytká trzoda wiernych ludzi/ násladować máia. Dżista lepak tey Niedziela trzeciey/ aby sie co nie opuścilo co Chrzesciáńskiey powinności przystoi/ náucza nas abychmy z Pánem Chrystusem cierpliwymi byli : á w tutez czynych troścach y doległościach nášych/ serca nie tráćili. A temuc sie ściaga tá wšytká Ewangelia dżisieyśa/ ktora iest wyiéta z onego dlugiego á pociesliwego kazania/ ktore Pan wćynił przy ośláteczney wieczery/ do smetnych á zátrwożonych Apostolow swoich. Gdzie sie tego naprzod náuczymy/ przecż Apostolowie słow Páńskich/ o mece iego/ nie zrozumieli : á iáko iest rzecz niebespieczna/ sádzić sie názyt ná rozumie swoim/ albo ná postronnym mniemaniu á widzeniu swoim. W drugiey częsci wšlyšymy/ iáko sie tymi Páńskimi słowy/ á przyktadem Apostolskim/ y tey rodzącey niewiásty/ we wšytkich troścach y doległościach tego świata cieszyć mamy.

Summa y Argument  
Ewangeliey  
dżisieysey.

Rozdział Kazania.



# Część Pierwsza.

**Z** świate słowa Pana a Zbawiciela naszego / o maluczkim czasie / ktorego te opuścić miał: y zaście o maluczkim / ktorego sie im znorow stawić miał: acz sie na on czas zdany trudne Apostołom / po ki sie ieszcze nie spetalo bylo to / co im tu powie dat: ale nam iuz tayne a zatrudnione być nie moga / poniewaz my dobrze wiemy / że mało co po tey rozmowie / Pan nasz Jezus Chrystus na meki / na krzyż / y na śmierć / wydan był nieprzyjacielom swoim: a po śmierci zaś trzeciego dnia zmartwychwstął. A nie jest nam tayne / iako sie śmierć Pańska cieszyli niewierni Żydowie / a iako sie chlubil z wnieścia iego. Moze też każdy rozumieć / iaka żałość na ten czas ogarnęta była nędzne zwolenniki iego. Aleć sie zaś rychto wszystko odmenito / skoro po Pańskim zmartwychwstaniu. Bo sie na ten czas pocieła żałość y nędza Żydowska / a z drugiey strony poczęto sie też wesele Apostolskie: a tak sie oboje poczęto / że iuz końca nigdy mieć nie miało. Ta jest tedy summa tey Ewangeliey: ktorey iednak Apostołowie na on czas gdy to Pan do nich mówił / nie zrozumieli. Ciemu sie dziwować nie potrzeba / gdy y przed tym Pana swego o tych rzeczach daleko iasniey mowiacego / zrozumieć niemogli. Bo tak y Łukasza świętego czytamy: Ji Pan Chrystus do Apostołow mówił: Oto / powie da / idziemy do Hierozolimy / a wypetnia sie wszystkie rzeczy ktore przez Proroki o Synu człowieczym są napisane. Bo będzie wydan Poganom / a będzie nagrawan / y potwarzon / wbiejowan / y wplwan. A gdy go iuz tak wbiejują / tedy go y zabiją: a potym dnia trzeciego zmartwychwstanie. To acz im Pan dosyć wyraźnie o śmierci swey / y o zmartwychwstaniu swoim opowiedał / a każdy powiada Ewangelistą / że oni temu nie rozumieli: a były te słowa zakryte przed nimi / a nie baczyli nic co im mowiono.

Co to za malucza chwila / o ktorey tu PAWI mowi Augustin.

Łukasz w 18.

**A**le ktorąż wżdy przyczyna była tak wielkiej niebaczności? Nie inna iedno ta: iż oni mi to zapewne / że Chrystus cierpieć nie miał: a po gotowiu je y w mrzec nie miał. Iako y Żydowie na drugim mieyscu tak do niego mowia: Myż chmyż? donu słyseli / że Chrystus trwa na wieki. A iakoż ty mowisz / iż potrzeba a? oyt podwyżsion Syn człowieczy? A ktorzyś to jest ten Syn człowieczy? poniewaz tedy Apostołowie tak też o Panu swoim rozumieli: nie mogli ich nikt zeprzeć z tego / iuz im nikt nie mogł wybić mniemania tego / chocia y wszyscy Prorocy / y sam Chrystus Pan Prorokow był naprzeciw temu.

Ciemu Apostołowie słow Pańskie o mece tego nie rozumieli. Jan w 12.

**A** tu pilnie obacz / iako wielka a niebezpieczna rzecz jest / gdy kto osobne iakie mniemanie sobie wzię y postanowi: a zwlaszcza takie mniemanie / ktore smacznie ciadu y posiadliwościom ie. Bo iesli ieszcze k temu z takiego mniemania moze sie kto spodziewać iakiego własnego pożytku / albo świeckiey chwały / albo możności / albo pieniędzy / albo zawołania / albo poprawienia stanu swego: tedy mu iuz tego ze tba żaden nie wybię / iuz sie ono mniemanie iego niezwyctezonym sstaie. A żeby to była prawda / mozem to snadnie poznać / a ledwe sie tego nie rekoma dotknąć / tak w rzeczach Duchownych iako y w Świeckich. Przypatrzmy sie wszystkim praktykam a natężdom wszystkim Odszczepieńcow / a wnet obaczymy / z iakim wpozem / z iaką śmiałością a niewstydlivością oni swych wymyslow / a swego widzenia / aż do zabronili: aby ta droga albo zawołania iakieys osobliwey nauki / albo wysokiey czi a dostoiestwa sobie dostali. Z iaką pracą starał sie Sausus Manicheus / aby był przeciw Powsechnemu Kościołowi obronił błedu a odszczepieństwa swego? Ktorego aby był podparty y potwierdził / nie mało pisma przywodził: a iakoby zatomiwszy mu byle wykrecał ie iako mogł / y iako też nie mogł / ku wzmocnieniu obiednego mniemania swoiogo. A coż odpowiedał na te pisma / ktore Katholickowie za prawda powsechną przeciw iemu przynosili? Wytkadał ie / albo lepiey rzekł / wywracał a nicowal ie po swey woli: a spierał sie o to / żeby z strony iego były. A gdzie tak iasne pismo

Jako niebezpieczno jest nazywać wśa zdani a wśa dzeniu swemu.

Ten miedzy innymi błedy swoimi czynił człowiek niewolnym iako bydłociem: ktory bład dzisiaj Luter / Kalwin / Melanchton / y Bezawstrzeżili Rownie tak dzisiaj Odszczepienicy czynią.



Ten śmiał wcyć  
iż P. Christus nie  
jest onym prę-  
wym a przyrodzo-  
nym Bogiem.

Ten krzcił zno-  
wu naśladowni-  
ki swoje/ Syna  
czyniac mniey-  
szym niżli Oycę/  
a Ducha s. niżli  
Syna.

Ten wcył/ iż sie  
działki nie rodzą  
w grzechu pierwo-  
rodnym/ przetcho-  
dząc krzcić nie po-  
trzeba

Tak upornie bro-  
nią Odświeżenie  
cy wymysłów  
swoich.

Przyczyny wpo-  
row Odświe-  
pieńskich.

Matthe. w 16.

Marck w 8.

Czego sie strzedz  
mają tak Kázno-  
dzieje/ iako y stu-  
chając.

widział/ że go żadną miarą zopakować nie mógł/ tedy wielką śmiałością nie ws-  
tydył sie go odrzucać/ iakoby nie własne tych było/ którym jest przypisane: ale  
od Rącholikow poprosowane. Takie y Arrius/ acz to był okrutny a iadrowity  
bluźnierz/ iako y dziś są potomkowie jego: a wśakosć chciał to w każdego wmo-  
wić/ żeby jego śaleństwo prawdziwa a powszechna nauka była. Nie inaczej też  
postępował Donat/ który o Krzcie świętym nie prawdziwie trzymał: iako y dziś  
Nowokrzęścicy plemiennicy jego. Spierał sie o to/ że nie inaczej dzierzał/ iedno  
iako jest opisano w piśmie Bożym: a iako Kościół powszechny od czasow Apo-  
stolskich trzymał y nauczał. Tegoż fortelu y Pelagius używał w bledzie swoim  
o grzechu pierworodnym (który dziś Kalwinistowie wzbudzi) y o łasce Bożej  
a o swobodzie człowieka. Bo chciał także wysytek świat namówić/ że on nie  
wcył nic nowego o tych Artikulech: ale że tak wstawicznie Kościół Boży y wie-  
rzył y trzymał. Śmiał też to powiedzieć/ że by Pismo święte/ y wykłady Doktorow  
Kościelnych z strony jego były.

¶ Ale co nam trzeba stare one bluźnierze a Odświeżenie wyliciać: gdyż do-  
nowych przykładow tych nowych bluźniercow/ niestetyż/ wieciey jest niż potrze-  
ba. Jakie spory a jakie niezgody są y po dziś dzień między Luterany a Zwingli-  
ny albo Kalwinisty okolo onych kilku słow Pańskich: To jest Ciato moje/ które  
za was będzie wydane! Obie stronie wolają/ że to są iasniuchne słowa: a skądże  
tedy ta niezgoda między nimi? Obie strony mówią/ że je rozumieją y wykładają  
iako wedle śnuru wiary a pisma świętego/ a widy tak dziwnie a tak rozmaicie ro-  
zumi są od siebie. Luter napisał o nich/ że Zwinglianowie nie mówią z Ducha  
Bożego/ ale z Ducha złego: a że oni nie słowami ani zdrowemu wyrozumieniu  
pisma folgują: ale swoim głowki swojej/ a osobnym wymysłem pyśney myśli swo-  
jej. Z drugiej strony zaś ię/ coż tej Zwinglius Lutrowi na oczy wyrzuca. Owa  
obie strony wrzeszczą/ że od zezwolenia świętych Oycow y Kościoła Powse-  
chnego nigdy nie odstępowały: chociaż y sami wyznać muszą/ że Oycowie w tey rze-  
czy zgodni byli/ a iednomyslnie o tym y pisali/ y nauczali Kościoły swo.

¶ A ktoras wždy jest tych swarów przyczyna: iedno iż ci wielebni Aposto-  
wie/ iakom ci już powiedział/ zmyślali sobie nowe Wiary/ nowe widza/ y no-  
we mniemania/ aby sie zdali węższymi przed wśyskimi: a zatym aby n-  
świeckiej czi y chwały/ ale y wielkich bogactw doszypili. Czego iesli iako raz  
doszypili/ iuż nigdy bledow swoich/ choć też iawnych/ nie wyznają: ponieważ sie  
obawiają/ aby ich za głupie a nieumiejetne a nieobaczne nie miano: a żeby czi  
swoich/ zawołania swego/ a dochodow swoich nie stracili. A to jest ista a pe-  
wna/ iż żaden własnego swego mniemania nie nąyduie/ ani naśladowie/ iedno kto-  
czegós osobnego szuka przed innymi/ czego iednak po sobie nie okazuje. A po-  
dobno y Szatan tym holdownikom swoim nie zarazem tych iawnych złości ias-  
nienie przed oczy przekłada: aby sie nie odtracili dla sumnienia/ ale ie znieuczka  
do tego przywodzi/ że sie już nigdy nawstecz nawrócić nie mogą. A to wśysko  
czemu? A temu/ aby chmy obaczyli/ iako jest rzecz niebezpieczna/ dąć sie oso-  
bnym iadżam wводить/ albo własnemu mniemaniu a rozumowi wierzyć: iako tu  
iasnie widziś w Apostolech jego. Słychalić oni często a gęsto od Pána o mecz a  
śmierci jego: ale iż im to w śmak nie sło/ iż oni byli przed sie wziali coś in-  
go/ iż tych cielesnym iadżam nigdy namniey nie służyto: nietylko temu wierzyć  
niechcieli/ ale go też od tego odwodzili. Boże tego nie daj Panie/ mowit Piotr/  
nie przyydzie to na cie. Przeto też wśyskato ono sobie słowo: Podź za mną Szatan  
nie/ iesles mi zgorseńim. Bo nie to rozumiesz co jest Boskie/ ale co jest ludzkie.

¶ Kto tedy chce przysć ku poznaniu prawdy/ ten wśyskie osobne iadze ma  
porzucić/ a nie szukać ni czego innego/ iedno aby wyrozumiał czego Pan Bog za-  
da od niego/ a co jest święta wola jego. Wcyćiele wiarować sie mają/ aby do-  
wciptom a rozumom swoim nąybył nie wśali/ mniemając aby oni dopiero obaczy-  
li/ czego inśy wśyscy obaczyć nie mogli: iakoby wśyscy inśy błądzili/ a nie znali

prawdy.



prawdy. A słuchając lepać niech się ostrzegają/ aby nie więcej woli a rostkossy niedźnego ciała swego/ niżli wolej a prawdy Pana swego/ naśladowali. Albo wiem siła takich/ którzy się Ewangelikami zowa/ którzy Ewangelią a świętą słowo Boże w wszech mają/ ale co innego w sercu pokrywają. Lecz to niechaj wiedzą/ że się przed sądem Bożym zataić nie mogą/ chociaż do czasu ludzie zawo-  
dzą. Bo y tu słyszysz w tej Ewangeliie świętej/ iż poznał Pan Jezus że go chcieli zapytać Zwoleńniczyego. Czym iawnó pokazał/ że mu nie jest tajno serce a myśli każdego. Bo człowiek tylko to widzi/ co się zwiierzchu okazuje/ ale p. Bog y na serce patrzy. Lecz jeśli wprzejmie a pokornie/ a z serca prawego będziem szukać prawdy/ a własnego wyrozumienia słow Pana swego: doznamy samej rzeczy tego/ że on blisko jest wszystkim/ którzy go w prawdzie wywołają: a że nie darmo zostawił w Kościele powszechnym Duchą swego świętego/ który w nim nas naucza wsławić prawdy: a że nie bez przyczyny w nim postanowił Apostoły/ Pasterze/ y Doktory/ aby zbudowali ciało jego: abyśmy się już więcej nie dali wnośić lada wiatrom nowych nauk a chytrości ludzkich. Czego y tu masz świeży przykład w Apostołach jego. Bo gdy się trwożyli/ a gdy śzeptali między sobą/ że tych słow Pańskich nie wyrozumieli: nie opuścili ich ten dobrotliwy Pan w tej potrzebie/ ale wnet/ iako Ewangelista piśe/ nie czekając ażby go zapytali/ zabiegając onemu ich wątpieniu/ tak rzekł do nich: O toś się pytacie między sobą/ com rzekł do was: Malucsko iż nie wyrzycie mnie/ a zaśie malucsko iż wyrzycie mnie? A wnet im to miłościwie objaśnić y wytożyć raczył/ dotożysz tego: Zaprawdę zaprawdę powiadam wam/ iż wy będziecie płaćć y narze-  
kać/ a świat ( to jest nieprzyjaciele Boży ) będą się weselić: tak iako się to stało przy mece Pańskie. Ale smutek wasz obroci się wam w wesele: co się także stało po jego zmartwychwstaniu. Albowiem rozradowali się zwoleńnicy oglądawszy Pana. Czego im ięscze iawniey dotożyl na końcu Ewangeliie/ temi pocieszne-  
mi słowy: A wy/ acz na ten czas smutkow wywiecie/ ale ia zaśie oglądam was/ a rozraduję się serce wasze/ a oney radości żaden wam odtąd nie będzie mogł. A tu już widzi/ iako ich w onym wątpieniu a obłudzeniu nie opuścił/ ale im tak rzecz pr-  
ozyl/ aby ia wedle potrzeby na on czas poiać a wyrozumieć mogli. A to już być o prostym wykładzie Ewangeliie/ co się dotyczy Apostołów.

¶ Lecz jeśli się iey pilnie przypatrzeć chcemy/ obaczymy/ że te słowa ściągają się nie tylko na Apostoły/ ale y na wszystkie Kościoły Boży: do któregoś także Pan/ cieśac go w rozmaitych troskach a doległościach jego/ mówi temi słowy: Malucsko a nie oglądacie mnie/ ale trwajcie malucsko a oglądacie mnie. Teraz wy cierpieć musicie/ ale ia zaśie oglądam was/ a niewymowną a wieciną radością napelnie serca wasze.

¶ Ta odmiana czasow/ a to przeplatanie pokoju y niepokoiu/ wesela y smutku/ zawse było y być musi w świętym Kościele Bożym: że się czasem cieśko zaś frąsować musi/ a zaśie wielką pociechą odnosi. Jako y Żydowie już w Egypcie w okrutnym więzieniu/ już w ziemi obiecanej mieszkali: y zaśie z Jeruzalem do Babilonu w niewola byli zawiędzeni/ a potem zaś na zad do Jeruzalem się na-  
wrócili. Takie y Kościoły Boży czasem mierny pokoy/ czasem przesładowanie cierpi. Y umie w to bardo dobrze Pan Bog trafić/ że które dręczył y trapił Krol Nabuchodonozor/ tych zaś Krol Cyrus bioni: a które Żydowie od siebie wypa-  
dzili/ te ludzie pogańscy z wielką wdzięcznością przyymują. Cierpi czasem Ko-  
ścioły Boży wielkie przeciwnieństwa od Heretykow/ a rozliczne okrucieństwa od Tyrannow: ale gdy już wierni dosyć przez pokusy są doświadczeni a wyczerpie-  
ni/ wniwecj się heretycy obracają/ giną Odszczepieńcy/ idą do Pięty Tyrano-  
nowie a okrutnicy. Bo nie tego Biskupa a ordownika mamy/ któryby się wia-  
lić nie miał naszego vtrapienia: a nie dopuści Pan BOG/ abychmy byli kuśeni-  
nád to cobyśmy znieść mogli: Ale owsem wespół z pokusą da nam podpomoc-  
zenie łaski swojej/ abyśmy wszystkim doległościom wytrzymać mogli. A tak nie

Pan Bog widzi serce y myśli ka-  
dego.

w 1. księg. Krol.  
w 16 kap.

Komu Pan pi-  
simo wyklada/ a  
przez foga.  
Psalm 144.  
do Ephess. w 4.

Jan w 20.

Jako te słowa  
Pańskie każdemu  
wiernemu są rze-  
czone.

Czemu Pan Bog  
dopuszcza Herety-  
ki przeciw Ko-  
ściołowi swemu.  
do Żydow w 5

zawse



Matthe. w 13.

w 1. Moy. w 18

Ezechiel w 13.

zawse musi być wojna/ ani zawse przymierze: ale te rzeczy w Kościele za sobą  
 chodzą. Nieważko z przodu Kościół Boży rozliczne a škodliwe namiętności  
 przeciwności od heretyków: ale gdy się go do wolei nasłarpli a nasłarowa-  
 li/ a gdy już plewy od psenice były precz wyrzucone/ a Kościół był dosyć wycy-  
 ściony: tedy barzo przedko ten dobrotliwy Pan ich niezbożność a okrucieństwo  
 powściągnąć y pohamować umiał/ rozkazawszy tym škodliwym wiatrem/ aby  
 wciśnety/ a natychmiast sstała się wielka a wdzięczna pogoda. Cuiemy y tych  
 czasów naszych/ że już Ciart okrutny napiął wszystkie siły swoje/ a wyprosił w  
 wszystkie zbroje swoje/ y wywodził wszystko wojsko swoje przeciw jednemu/ świę-  
 temu/ Powstęchnemu/ Apostolskiemu Kościołowi: widzimy iako wzbudził prze-  
 ciwo nam synom Kościoła tego/ niezliczone Sekty a Odświeżeństwa: tak że  
 już od kilku dziesiąt lat może się zdąć komu/ iakoby się Christus od nas odwro-  
 cił. Ale słuchajmy co tu mówi: Ji malucżko a nie wyrzycie mnie/ a ja się malucż-  
 ko a ogladacie mnie. A tak mamy nadzieję w Panu Bogu/ że się kiedykolwiek  
 wiali Kościoła swego/ a weyrzy na nas młotem swoim: a wyplewi-  
 wszy ten sproszniony/ którym nieprzyjaciel chce zagłuszyć światła rola jego/ w  
 skromi serca pyśnych ludzi/ a wyniszczy te zarazy z Królestwa swego. Bo jeśli  
 dla dziesiąt mejow sprawiedliwych/ Sodomie y Gomorze/ y okolicznym Mias-  
 stom (które były okrutnymi a sprosznionymi grzechy splugawione) przepuścić ch-  
 ciał: a czemuż y my nadzieję mieć nie mamy/ że się y nad tą wboją Wyższą na-  
 sta zmitować będzie raczył/ w której bez pochyby ięscze nie dziesiąt mejow/ ale  
 wiele tysięcy ludzi jest/ którzy nie naklonili kolan swoich temu przekletemu Ba-  
 alowi putnocnemu? Ażkolwiek y tego się bać potrzeba/ ponieważ mało tych  
 którzyby szukali naprawienia Kościoła Bożego/ a którzyby się zastanawiali iako  
 mur za domem świętym tego/ aby Pan dla grzechów naszych nie zachował w  
 iakim Korabiu Noego z wierną czeładką swoją/ a innych wszystkich aby nie po-  
 trącił/ tak iako się przy potopie sstało. Lecz jeśli wprzemy a z prawego serca  
 będziemy dla utraconego Chrystusa śniećli z świętymi Apostołami/ tedy bez po-  
 chyby będziemy też z nimi pocieszeni/ a rozradujemy się ogladawszy go/ a mając  
 wspomaganie od niego. Day Boże/ aby się iedno w nas znalazł smutek/ a iaki  
 Pan Christus w wybranych swoich w wesele rad przemienia.

## Część Wtóra.

Jako Pan pro-  
 bował Apostoły  
 swoje.

**W**zypatrzcie się dopiero moi Chrześcianinie miły/ iako dziwnie ten mi-  
 łościwy Pan na tym świecie raczył doświadcząć/ a rozmaitać probo-  
 wać Apostoły swoje: już je trzymając w bojaźni/ już w żałości a w fra-  
 sunku wielkim/ już w pociesze a w weselu/ ale nie zupełnym/ po i nie przyszli do  
 onych wiecznych a doskonałych radości niebieskich/ Trzymał je w bojaźni przed  
 wnieczeniem swoim/ przepowiadając im często a gęsto o śmierci a odejściu swoim:  
 a że te nakoniec cielesne opuścić miał/ a wrócić się do chwały swojej/ którą miał  
 u Ojca od wieku. Trzymał je w wielkim smutku a w żałości/ czasu meki swojej/  
 tak że już o nim byli ledwo nie zwatpili: na ten czas oni płakać y narzekać mu-  
 sieli/ kiedy się świat przeciwnym obyczajem weselił. Ale y tu ich do końca nie  
 opuścił/ ponieważ trzeciego dnia pocieszył a wweleł wybrane braci swoje:  
 acz to wesele ięscze zupełne nie było/ gdyż iedno przez czterdzieści dni trwał.  
 Ale dokonawszy pielgrzymstwa swego/ a złożywszy to brzemie ciała śmiertel-  
 nego/ dopiero dostali prawdziwego a nieodmiennego wesela/ wedle tej obietnicy  
 Pańskiej: Ji ja powtore ogladam was/ a rozraduje się serce wasze: a tego we-  
 sela żaden już od was nie odeymie na wieki.

Augustin.  
 Jako też próbnie  
 wszystkie wiernie  
 swoje.

**A**leż to wszystko co się na on czas z Apostołami działo/ to się y po dziś dzień na  
 każdym wiernym Pańskim takieś okazuje/ który też w bojaźni a w żałości na

świecie



świecie być musi: a acz czasem od Boga pocieszon bywa/ a wśakoż zupełnego wesela tu na świecie mieć nie może/ aż dokonawszy biegu swego/ weźmie one zgo towaną koronę wieczney zapłaty w niebie: co nam y tym przykładem rodzacey niewiasty nadobnie Pan pokazać raczył. Bo y niewiasta skoro poczuje że pocze ta/ tedy wnet nadzieie y weselu poymnie z dziećmi/ które się narodzić ma. A wśakoż nie mały czas wynidzie/ niżli się ona iey nadzieia y ono weselu wypelni: y owszem ona przez ten czas wiele wciłkow y doległości znośić a wytrzymać musi. Bo acz ma nadzieie o przyszłym owocu/ ale przed się ta nadzieia napoty jest zmieszana z boiaźnią: ponieważ wie że niektóre niewiasty przed porodem umierają/ drugie martwe dzieci rodzą/ drugie nie człowieka/ ale diawy a potwory ias kieś/ albo wloimne dziatki na członkach na świat wypuszczają. Wiedząc tedy iż się to niektórym niewiastom przygadza/ boją się aby się iey też co takowego nie przydało. A tak zároveň jest roztargniona między nadzieia y boiaźnią. Ale gdy nadchodzi czas porodu/ tam dopiero nietylko nie wbywa onego kłopotu a boiaźni/ ale ieszcze ktemu przypadła na nie z trząskiem rozliczne boleści: y owszem tak ciężkie boleści/ których żadne lekarstwa oddalić nie mogą: a iedno ich sam Pan Bog ulżyć może. A co nad nawietśa/ na ten czas wboja niewiastka nie jest bezpieczna o zdrowiu swoim: iako ich nie mało widzimy / że w pologu z dziatkami umierają. A co by mogło być nad taką niewiastę niedzielnego/ gdyby wśakowicznie w tej boiaźni/ w tej boleści/ a w tym niebezpieczeństwie być miała? Ale acz te wszystkie doległości przychodzą na nie/ iednak ona to skro mnie wszystko znośi. A skądże iey ta siła a ta pociecha w tak ciężkich bole ściach roście? Naprzód z tego/ iż wie że ta droga y ten sposób rodzenia jest po spolity wszystkim niewiastom. Druga/ że wie iż te boleści nie długo trwać ma ją. Trzecia/ nadzieja się/ y owszem wie/ że za tym będzie miała wielką pocieche z dziećmi/ które swego: a iż te iście boleści są początkiem onego wesela. Wolała by wprowadzić/ by to mogło być/ weselić się bez boleści z narodzonego dziecia: ta: ale wie iż to jest nieodmienny dekret Boży. A tak przez one boleści/ śmieje się przedzie/ a przechodzi do tego wesela.

¶ Ten nam przykład tu Pan podać raczył: bo się nie inaczej dzieie że wśy skim r. dec. Kosciołem powszechnym/ y z każdym osobną wiernym członkiem tego. Bo iako skoro Ewangelia a słowo iasły wstysimy/ a nasienie słowa Bożego przez wiarę przyymniemy: wnet się iakoby ciężkimi sstawamy/ poczynając z iasły Ducha świętego w wymysłach naszych pobożne a chrześciańskie uczynki/ aby smy je potym porodili w zwierzych sprawach. Przetosi już natychmiast wś czynia się dobra nadzieia w sercach naszych o przyszłym owocu/ y owszem o ży wocie wiecznym: że się już chlubimy w nadziei oney chwaty/ która jest obiecana synom Bożym: a wzdychamy w sercach naszych/ czekając na sposobienie synow Bożych: czekając na one błogosławioną nadzieie/ a na przyszcie chwaty wielkie go Boga a Zbawiciela naszego/ gdy się okaże Pan Chrystus który jest żywotem naszym/ że się y my z nim okazemy w chwale.

¶ To tedy nasienie słowa Bożego przez wiarę tak przyiawszy/ a iakoby pocze wśy/ już mamy y nosimy w sobie owoc wiecznego żywota/ którego się pewnie spodziewamy: acz ieszcze ten czas daleko/ kiedy się ten owoc okaże. A w tym przychodzi to wszystko na nas/ cośmy wyśsey o ciężkiej niewieście powiedzie li: to jest boiaźni/ boleści/ niebezpieczeństwa/ na koniec y śmierć sama. Bo na przód je widzimy/ iako wiele ludzi Ewangeliey słuchają/ a przed się od niej od padaia: że nasienie słowa B.żego przyymnia/ ale go w sobie nie zachowują: że żeśliwie poczynają/ ale do końca nie trwają: iako się Saulowi Królowi/ Judas fowi/ y Żydom przydało: tedy nadzieia nasza bez boiaźni być nie może/ ani śmie my dufać sami sobie: ponieważ nie wiemy/ iesli statecznie do końca trwać be dziemy. Owa przypatrzywszy się krewkości ciała naszego/ a niestateczności w myślu ludzkiego/ zwątpiwszy sami o sobie/ nie możemy być bez boiaźni: iakoż tak

Niewiasty rodza cey przykład / co ma w sobie.

Czym się cięży w boleściach swoich  
1. rodząca Nie-  
2. wiastka.

Jako nadobnie ten przykład wier nym przystoi.

do Rzym. w 8.  
do Philip. w 3.  
do Tyt w 2.

Co nas w boiaź ni trzymać ma.

flusnie



w Przyp. w 28.  
w 1. do Korin-  
tow w 10.  
do Rzym. w 11.

Jakie wciśli na  
wierne przy-  
chodzą.

w 1. do Kor. w 1

Psaln. 68.

Hierem. w 6.

Jzaiasz w 37.

Lukaś w 24.

Jan w 5.

Lukaś w 9.

Czym się wierni  
w wciśkach swia-  
tą tego cieszyć  
mają.

I.  
Pierwsza pocie-  
cha/ iż niemaś in-  
ney drogi do  
Nieba.

ślusnie być musi. Abowiem tak nam Duch Boży w piśmiejch swoich radzi: Bło-  
gostawiony/ powiada/ człowiek/ który zawsze jest w bojaźni. Kto mniema aby  
stał/ niech patrzy aby nie upadł. Z zaśię: Ty stoisz przez wiarę/ nie rozumieysz  
wysoko o sobie/ ale sielekay. Bo jeśli Pan Bóg przyrodzonym latorosłom nie  
przepuścił: podobnoć y tobie/ ktoryś iako z leśnego drzewa wścżepion jest/ nie  
przepuści. A tak po ki tu w tym płaciliwym padole mieszkamy/ poty beśpiecni  
być nie możemy/ ale zawsze jest czego sie lekac mamy.

¶ A nietylko nadzieia naša z bojaźnią jest pomieszana/ ale nad to rozlicznemi  
dolegtościami/ frásunkami y kłopoty/ tak z wierzchniemi iako y wewnetrznemi by-  
wa wciśniona: ktore aż do serca przechodzą/ a w ktorych iedno sam Pan Bog  
poratować może. Na co sie Paweł s. wskazywał tymi słowy: Jesteśmy obciążeni  
a wciśnieni nad miarę/ tak że nam też już był ten żywot omierzt. Iako y Dawid  
świety Prorok wołał: Wybaw mnie mój miły Panie/ boć oto wstąpiła woda w  
ciśkow a wdreczenia/ prawie aż do dusze moiey. A na ten czas świat sie weseli/  
wszystko mu sie/ co iedno pocinie/ wedle myśli wie dzie: tak żeby drugi przysięgi  
iż Pan Bog nań iasław/ że mu tak folguie/ że mu takich wczasow/ rośkoszy/ a  
śczęścia tutecznego dopuszcza. Lecz to prawemu Chrześcianinowi tym wiecey  
krzyża y boleści przyczynia/ gdy widzi ań sie ludziom złościwym wszystko śan-  
cnie/ a on nigdy z wciśkow/ z frásunkow/ y z kłopotow wybrnąć nie może. Także  
też y Dawid świety Krol y Prorok/ y Job/ ktoremu rownego na świecie nie  
było/ trudno sie z tego obrażenia wyprawić mogli. A toć są boleści rodzącey  
niewiaśty. Bo iż pokusy pobożnych ludzi bärzo przykre a cięskie są/ tedy ślusnie  
przyrownane są boleści rodzących niewiaśt: iako tego podobieństwa wywya pi-  
śmo Boże. Bo tak Hieremiasz mowi: Ogarnęto nas wdreczenie/ ziely nas boles-  
ści iako rodząca niewiaśt. Takieś Jzaiasz: Dzień utrapienia y dyień skarania/  
tudzies y bluznienia ten dzień: bo došli synowie aż do porodzenia/ a mocy nie  
ma matka ktora je rodzi. to jest/ przyšliśmy w wielką testnicę/ a w ostateczną  
potrzebę/ a niemożem sobie żadną miarą pomoc ani poradzić. T. Ci sie dzyte ze  
wszystkimi wiernymi Bógimi/ że każdy wciępieć musi/ ale ieden wiecey albo  
mniey/ a niź drugi: iako Pan Bog każdemu vleie z kielicha swiego/ a wedle  
miary y wedle wolej swietey swioiey krzyż y utrapienie nań przepuszcza. Wo-  
libysmy wprowadzić wszyscy/ by to mogło być/ bez krzyża y wdreczenia przysć do  
chwały: aleć to tak/ a nie ina/ już być musi. Sam Pan Christus pierwey wcię-  
pieć raczył/ a tak potym dopiero wszedł do chwały swioiey. Przetosił to milute/  
mowi Pan/ dusze swioie/ to jest ten docześny żywot swoy/ ten iż stracił: a kto ma  
w mienawisćci dusze swioie na tym świecie/ ten iż chowa tu wiecinnemu żywoto-  
wi. Z zaśię: Jesli kto/ powieda/ chce przysć za mną/ ten niechay krzyż swoy  
weźmie na ramię/ a niech mie naśladowie.

¶ A tu byś lepać rzetł: Jesliś tak być musi/ a jeśli nic lepszego nie mamy cze-  
ść na tym świecie: a coś nam pomoze wiara/ y słowo Boże ktoreśmy przyieli:  
y owšem co nam pomoze y sam Pan Christus? Barzoć wiele pomoze/ bracie  
mily. Bo obacz iedno przyktad rodzącey niewiaśty/ a cieś sie tymiś rzecjami/  
ktoremu sie y ona cieśy w onych cięskich boleściach a dolegtościach swoich.  
Abowiem naprzod pamiętać masz/ żeć niemaś insey drogi do nieba/ iedno tą/  
przez krzyż a wdreczenie: ktora wszyscy Święci a wybrani Boży za głowa swioia  
weszli do chwały nieśmiertelnego żywota: y owšem tego Pan Bog wiecey w-  
mówiał/ tym nań wietśe troski/ frásunki/ kłopoty y boleści dopuszczał. Kto  
był kiedy sprawiedliwszy nad Abrahama: kto Bogu przyiemniejszy nad Izrae-  
la albo Jakoba: kto niewinnniejszy nad Jozephą: kto pokoinniejszy nad Moyses-  
szą: kto nabożniejszy nad Dawida: kto swietśy nad Heliasz: kto prostśy nad  
Joba: kto miłosiernniejszy nad Thobiasz: ktora niewiaśta pociewśa nad Zu-  
zanne: nad Judyth: nad Anne: nakoniec kto w wietśey łasce y Boga nad nas  
świętszą Pannę: A wždy widziś iak długo ci wszyscy po przyteciu słowa Bożo

czełali



czekali/ azyby ono poczęte nasienie dostaty owoc przyniosło? Widzieliśmy iako wie-  
le na tym świecie wszyscy cierpieli. Abraham był często kuszony. Jakob sie tu-  
tąc y z gárdtem wciekać musiał. Jozeph od bráciey zaprzędany/ od Pániey nie-  
winnie potwarzany/ częstkie więzienie wytrzymał. Moyses y od Faraóna/ y od  
Zydow swej bráciey był prześladowany. Dawid od Saula Krola/ od slug swo-  
ich/ nákoniec od synow swoich był bázro wtrápión. Heliasz po puszczech/ po go-  
rach/ przed złościwą Krolową wciekać musiał. Job na imieniu/ ná dziatkach/  
y ná ciele własnym srodze od Boga był pokaran. Tobiasz ślepotą y rozmaitemu  
frásunkinawiedzon. Zuzanna śpetnie á smotnie od starcow złościwych potwa-  
rzona. Judyth z ludem swoim od nieprzyjaciół oblejona. Anna od towarzyski  
swoiey prze nieptodność swą wzdárdzona y wciśniona. Panna naswietśa ná  
duśy mieczem boleści przerażona. Opuściam świat Apostoty/ nad ktore śnadś  
btogostawieńszych ludzi ná świecie nie byto/ iako iedne z nich krzyżowano/ dru-  
gie ścinano/ drugie żywo łupiono/ drugie w oleju smażono/ drugie rozmaitemi  
mekami dreczono y trápiono. Ale coś wiele mówić? Wszyscy Świeci/ mówi  
Apostot/ po śmierci y bicia cierpieli/ ná to iestże y więzienia y ciemnice: ka-  
mionowano ie/ śiecżono/ ( albo przeryzano ie ) y kuszono: zamordowaním od  
mieczá umieráli. Tutáli sie w owczych y w kózich skorach/ w bódzy/ wciśnieni/ w  
trápieni/ ktorych był świat niegodzien: błąkali sie po pustyniach/ po gorach/ y  
po iáskiniach/ y po iámách w ziemi. Przetóś tym sie naprzód częśc mamy/ że  
nie sami przeciwiénstwą/ prześladowanie/ á wtrápienie cierpimy/ á nie sie nam  
nowego nie dzieie: pomewáż káśni Páńskiey wjeśnikami wszyscy byli/ ktorzy sie  
mu kiedy ná świecie podobali. A tak iesli sie ty chcesz tey káśni wwiárować/ te-  
dyś pewnie nieiest práwym synem tego/ áleś iest bekartem á porzuconym od nie.

II. Drugie iest co nas częśc ma: iż wszyscy wciśki tego żywota/ bázro krótko  
trwáia. Dla czego y Pan Christus to słowko / Malucżko/ albo ná máty chwilkę  
często tu powtarza. Malucżko/ powieda/ á nie wżycie mie/ y zaśie po máty  
chwilce wyir. ie mie. Jako y Paweł ś. mówi: Że wszyscy wciśki á doległości  
tuteczne/ r. ystko cokolwiek tu cierpieć mojem/ docześne/ króciuchne/ á lek-  
chne iest. Łákieć y Piotr święty mówi: Ji potrzeba tego/ abyśny sie teraz má-  
lucżko. smucili w rozmaitych pokuśach. A Jan ś. zowie ten wszystek czas ie-  
dna á ostateczná godzinka. Bo iako tuteczne doległości długo trwáć máia/ gdyś  
ten wszystek żywot náš nie iest infego/ iedno iakás pára/ ktora sie ná máty  
czas okáje/ á zaśie wnet przemija: gdyś tysiąc lat tego żywota/ iest iako dzień  
ieden przed oblicznością Boga/ ktory iuż przeminał: gdyś wszystek ten wiek iest  
iako mgnienie oka/ ku oney wieczności przyrownany: ktora ani końca/ ani po-  
czátku żadnego nie ma. A o coś sie tedy skáryć mamy? Oniby sie byli skáryć  
mieli/ ktorzy tu ná świecie przed potopem sześć set/ siedni set/ ósmi set/ dzieś  
wieć set/ á máto nie tysiąc lat mieszkalí/ á przez ten wszystek czas tym wszystkim  
niedostátkom/ ktore y my dñis cierpimy/ y ieszcze wietśym/ poddani byli: leć ży-  
wot náš dñisteyszy ledwo do pięci dziesiąt lat dochodzi.

III. Nákoniec y to nas częśc ma/ że wiemy iż zá tym wtrápieniem/ czeka nas  
pewne á wielkiste wesele/ ktore nam y tu Pan obiecuje mówiac: Ji powtore  
was oglądam/ á rozraduie sie serce wasze/ á tego wesela żaden iuż od was nie  
odeymie. A tym wietśe to wesele bedzie/ im tu wietśe wprzódji wtrápienie.  
Przetóś też widziemy/ iż ym kogo wiecey Pan Bog umilował/ á ym go wietśym  
chciał mieć w krolestwie swoim/ tym náń wietśe pokuśy y doległości dopuśczał:  
á iako złoto w ogniu/ tak go sobie probował y wyczyściał. Jákoś y sami to wy-  
bráni śpiewáiac wynawáia: Ji przešliśmy przez ogień y wodę/ náš mity Pá-  
nie/ á wywiodłes nas ná ochłódę wieczną. Prádowaliśmy sie zá one dni w kto-  
ryches nas umiyl/ á zá one lata ktorychesmy sie nácierpieli nédze. Dla tegoć  
nas Jákuś ś. słusnie nápomina: Abyśny to sobie zá wszelkie wesele á počieche  
mieli/ gdybyśny w rozmaite pokuśy wpádlí. A iakóś sie tu nie częśc? iako sie nie

do Zydow w 11.

II.  
Druga počiechá/  
iż wciśki tegó swia-  
tá bázro krót-  
kie są.  
w 2. do Korin-  
tow w 4.  
Piotr w 1. káp. 1  
Jan w 1. káp. 2.  
Jákub w 4.  
Psalm. 89.

III.  
Trzecia počiechá  
iż sie smutek náš  
pewnie obroci w  
wesele.

Psalm. 65.  
y 139.

Jákub w 1.



Psalm. w 93.

Habakuk w 3.

w 2 do Kor. w 1

do Żydow w 10

weselic: iako sie nie roszczac w iakimkolwiek utrapieniu: gdyś to pewnie wie-  
my/ co Dawid Prorok o sobie powiada: że jeśli ie cierpliwie znieśliemy / wedle  
wielkości boleści ktore tu podeymuiemy/ maia potym pociechy uweselić dusze  
nasze. Jako nie mamy pragnąć z Proroziem onym świętym/ aby choć pogniły ko-  
ści nasze/ aby robacy ogárneli ciało nasze/ aby nas opadły w wszystkie niedze/ choro-  
by/ y boleści ktore kiedy były na świecie: bychmy iedno mogli odpoczynać w dzień  
utrapienia/ a mogli być policzeni z wybranymi iego: Jako nie mamy wotać  
z Pawłem świętym: Ji błogosławiony niech będzie Bog a Ociec Pana naszego  
go Jezusa Chrystusa/ Ociec miłosierdzia/ a Bog uweselający pociechy/ ktory nas  
tak cieszy w każdym wciśku a utrapieniu naszym.

¶ A tak moi miły wierny a chrześcijański ciśtowiecie/ ktoryś inż slyśał słowo  
Ewangelii świętej/ a przytęś ono żywe nasienie wieczney chwaly: wesel sie  
a rozraduy sie w dobrach laski ktoreś inż posiadt/ y w dobrach chwaly ktorey  
czekaś: a niechci nie będzie żadna chwila długa albo cięśka. Abowiem ięście  
nieco malucżko poczętawśy/ przyydzie ten ktory ma przysć/ a nie omieśka. A  
jeśli przez ten czas co na cie przypadnie/ ścierpie siromnie / a przyymy to z re-  
ki Bożej za dar a wspominek wielki: a nie tracąc serca/ potyka sie statecznie/ a  
znosć męśnie wśyśko co cie potka. Wiedzie pewno o tym/ żeć to tak być musi:  
wiedz że niemaś inśey drogi do żywota wiecznego: pamiętay żeć ten czas krzy-  
żu a utrapienia/ bārzo krotki iest: pomni że przez te cięśkości maś wniść do onę-  
go błogosławionego a nieśkończonego wesela/ ktorego inż wiecey od ciebie ja-  
den nie odeymie/ a w którym ty maś ptywać a rośkośować na wieki.

## Co za nauki z tej Rosprawy wziąć mamy.

I.

¶ Tu inż sobie pilnie uwajamy/ iako iest okrutna rzecz obierać sobie iakie  
mniemanie postronne a osobliwe/ albo wiecey dufać rozumowi swemu/  
niżli wyrozumieniu pospolitemu a w wśyśkich przyietemu. Abowiem nie  
ład nad Odsiecznictwem/ niegody/ y rośkeri/ tak w Kościele/ jak y w Rze-  
sypospolitey/ albo y w domach y w towarzystwie roście: iedno gdyś to wpo-  
nie stoj przy widzeniu swoim/ a innym sie z niego zeprzeć nie dopuś.

II.

¶ Drugie bacić mamy/ że nigdy Pan Bog nie opuści Kościoła swego: ale  
gdy sie do czasu iakoby zakręć od niego / zaś po małym czasie doświadczawśy  
stateczności wiernych swoich/ a wywiawśy zmarnych pteru bołowisto swoje/  
okaze mu wdzięczne oblicze swoje: a iednym słowem swym rośprośy wśyśkie  
wiatry nauk a chytrości ludzkich y śatańskich.

III.

¶ Trzecie pamiętamy/ czym  
sie we uweselających wciśkach y doległościach naszych cieszyć mamy: zwłaszcza przy-  
kładem głowy naszej Chrysta Pana/ świętych Apostolow/ y wśyśkich wybra-  
nych iego/ tudzież tej przykładem tej rodzącey niemiaśty: gdyś niemaś inśey  
drogi do wesela wiecznego/ iedno przez krzyż a utrapienie: ktore tym łatwiey a  
chutliwiey znosić mamy/ im krotcie iest/ a im nam pewnieyśa chwale przynieść  
moje.

¶ Różnie ty sam nasz miły Panie w tej pokorze trzymać myśli y serca nasze/  
abyśmy sie nigdy nie sadiłi na niedznych rozumach naszych: ale poddawając ie  
pod posłuszeństwo prawdziwey a pomyśledney wiary/ a żyć pobożnie na tym  
świecie/ w każdym wciśku a niebezpieczeństwie naszym/ nigdy nie waćpili o przed-

tem a gotowym wspomoieniu twoim: a ciesząc sie ona błogosławiona na-  
dzieja/ po śmierci ciebie Pana a Stworzyciela swego dopiero  
okiem w oko ogladali/ a z toba sie weselili na wieś

ki wiekom. Amen.





**Ewangelia Niedziele czwar-**  
**tey po Wielkieynocy/ ktora zowa Cantate/**  
**wedlug Jana swietego w xvj. Káp.**



**S**tego czasu/ mowil Pan Jezus  
do zwolennikow swoich: Ide do tego tro-  
ry mie poslat/ á żaden mie z was nie pyta:  
Dotad idziesz? Ale iżem wam te rzeczy mo-  
wil: Smutek nápełnil serce wasze. Aleć ia  
wam prawdę powiadam: pożyteczność wá-  
to/ ábym ia odśedł: bo gdziebym nie od-  
śedł/ Pósełszyciel nie przydzie do was: ale iesli odehyde/ póśle go  
do was. A gdy on przyydzie/ bedzie karal świat z grzechu/ y z  
spráwiedliwosci/ y z sadu. Z grzechu mowie/ iż nie wwierzyli w  
mie: á z spráwiedliwosci/ iż do Oycá ide/ á inż mie nie wyżrzyćie:  
á z sadu/ iż Ksiaże tego świata inż iest osadzone. Jeszcze wam  
wiele rzeczy mam powiadam/ ale nie możecie teraz znośić. A gdy  
przyydzie on Duch prawdy/ náuczy was wszelakiey prawdy:  
bo nie bedzie sam od siebie mowil/ ale cokolwiek wstyszy/ bedzie  
mowil: y rzeczy przyszle wam zwiastuie. On mnie objaśni/ bo  
wiem z moiego weźmie/ y opowie wam.

**O drodze do Boga Oycá/ o przedzie**  
**y sprawie Duchá swietego: ktory od Oycá y od**  
**Syná pochodzac/ rzadzi Kościol Bóży/**  
**náuczając gi wszelakiey prawdy.**



Jako ta Ewangelia służy Nieszczęśliwym dziś.



Tey świętey Ewangeliey dziśieyszey/ iż Pan Christus wśystke rzec; o Duchu świętym czyni/ mogłby sie kto zadziwować/ iako sie ona z tym czasem Wielkonocnym zgodzi. Lecz kto sie wśystkiemu pilnie przypatrzy/ ten obaczy/ iż żadna śnadnieysza/ żadna czasowi przystoynieysza być nie mogła. Abowiem we dwie Niedziele przeszłe dosyć iasnie sie okazało/ iż acz Pan Christus za nas umarł/ y swoim zmartwych wstaniem przyniósł nam pokoy/ weselę/ grzechow odepuszczenie/ cięła zmartwychwstanie/ y żywot wieczny:

a wśakoż nie iuż prze to Chrześcijański człowiek ma proznować/ spuszczając sie zgotą na te wiare/ a na te zasługi Pana Christusowe: y owsem dla tego/ skoro po świętach Wielkonocnych przez dwie Niedziele/ przywiedziono nam na pamięć/ zaraz żywot y mekę Pana Christusowe: aby każdy wierny wiedział/ że on także ma potym żyć y cierpieć/ wedle przykładu Pana swego/ naśladować świętego żywota y świętey meki iego. Ale iż te dwie rzeczy człowiekowi/ nietylko ciężkie/ ale y niepodobne sie zdadza: umyślnie a barzo dobrze to uśtawiono/ aby ta Ewangelia o Duchu świętym/ y o świętey sprawie iego/ Niedziele dziśieyszey czytana była: aby każdy ktory sie nieposobnym a niepotężnym być cżuie/ ku naśladowaniu żywota y meki Pana Christusowej/ nauczył sie z tey Ewangelie/ gdzie ma łaski/ pomocy/ a posilenia szukać. Powiedzie mi co sie tu mogło lepiej postanowić/ nad to co jest sprawiono y postanowiono w Kościele Duchem Bożym? A tak nic innego Kościół nie ma przed sobą w tey Ewangeliey/ iedno iasno/ aby do każdego z nas mówił tymi słowy: Obacz każdy wierny Chrześcijański człowiecze/ iż iuż przez śmierć Pana Christusowe/ są przednane/ zgotowane/ y oczyszczone grzechy twoie: a przez święte iego zmartwychwstanie/ narodziłeś sie zas do łaski y do żywota: a tegoś wśystkiego od Boga darmo dostał. Otró iuż tej Pan Bog chce to mieć po tobie/ abyś ty przez wiare/ a pobożny Chrześcijański żywot/ nośił na sobie obraz tego ktory za cie umarł: zwołszy z ciebie a wyzrywając sie z Adama starego. Druga/ abyś tej krzyż ktory na cie Pan zwołszy/ skromnie a cierpliwie nośił: pamiętając záwsze na to/ iż iuż wysłał cię/ a na wśystkie Chrześcijany/ ktorzy chcą w Chrystusie pobożnie żyć/ aby na świecie doległości/ przenasładowania/ a wśiski cierpieli. A iestli sie to cięśko widzi/ otoż tu słyśysz o Duchu świętym/ ktorego nam Pan Christus obiecał/ y darował dla tego/ aby on podpierał krewkość naszą. Jesli też ty niedze a niedostatku swego wynąć a obaczyć nie możesz/ takowy iest oto ten Duch święty/ że on grzechy karać y potężać/ y ku wynaniu człowieka przywieść umie. A iestli też niewiesz iako masz Pana Christusa słuchać albo naśladować: tedy tenże Duch święty ciebie y każdego wiernego gotow iest nauczyć wśelakiey prawdy. Na koniec/ iestli cie też krzyż a mek cięśnie a obciąża/ oto masz tegoś Duchá/ ktory to ma umie/ że go Pocięycielem zowa: ktory chce y moze vlić prace a wśstku twego. Otró widziś dla czego nam dzisiaj te Ewangelia przed oczy przektadać: a iż nam wiele na tym wśystkim należy. A tak iuż przypatrzmy sie pilnie słowam Pana Christusa/ a nabożnym ie sercem v siebie wważamy. Abowiem obaczmy naprzód/ czemu Pan Christus mekę y śmierć swoje/ odeścił albo droga do Oycá zowie: obaczmy co iest za vřząd Duchá świętego/ a iako on Świat karze z grzechu/ z sprawiedliwości/ y z sadu. Potym wśysłyszmy/ iako Pan nie wśystkiego zaraz A postotom powiedział/ ani ich wśystkich rzeczy potrzebnych nauczył/ prze ich nieposobność: ale ostatek porucił Duchowi świętemu/ ktory to wśystko w nich sprawiemił/ cokolwiek było potrzeбно albo pożyteczno. Kościółowi iego: a iż ten Duch święty od Oycá y od Syná pochodzi/ a iest im we wśystkim rowny.

do Ephess. w 4.  
Jan w 6.

Sprawy Ducha  
świątego.  
do Rzym. w 8:

- I.
- 2.
- 3.

Summa wśyst-  
kiego kazania.

- I.
- ii.
- iii.
- iiii.



# Część Pierwsza.

**D**ziś Pan a Zbawiciel nasz mek y śmierć swoie / tak często nazywa odeściem do Oycy: czyni to przez te przyczyny. Naprzód abyśmy poznali / iż krolestwo iego daleko iest niżli krolestwa świata tego: które acz sie osobnie z wielką cieżą a sławą zaczyna / a wśakoż nie zarosze dobre dokonanie miewaia. Lecz Pana Chrystusowe krolestwo / od krzyża / od meki / od skromoty / od śmierci sie poczęło / ale potym wielkiej cieży y sławy dostąpiło. Bo iż sie wniżył P. Chrystus / a oślat sie posłusznym Bogu Oycu aż do śmierci / a śmierci krzyżowej: dla tegoż tej Pan Bog podwyższył go / y darował mu imie które iest nad wszelkie imie. Druga: czyni to Pan dla tego / abyśmy wiedzieli / że samym odeściem Pana Chrystusowym / to iest zasługami iego / świętą śmiercią / zmartwych chwałami a w Niebowstąpieniu iego / iest otworzona vlička y droga wczynna na do Nieb: a iż temu samemu przypisować mamy wszystko zbawienie nasze. Jako y tu Pan doświada tego: Jem wam powiedział o odeściu moim / przeto sie frasujecie / a iuż nie żaden nie pyta do kąd idę? gdyś iestli kiedy / tedy teraz pytać a gotować sie na przyszłe pokusy bylo potrzebą. Ale iia wam powiem prawdę: jeć wam iest potrzebne a bärzo pożyteczne to odeście moje. Bo iestli nie odyde / tedy on Pociętyciel Duch święty nie przyjdzie do was. Ale iestli odeyde / to dy go żeśle do was. Ktore słowa nie tak maś rozumieć / żeby Pan Chrystus będąc tu widomie na świecie / Duchą świętego dać byt nie mogł: albo żeby cielesna bytność świętego ciłowiczeństwa iego / które bylo zarosze pełne Ducha a świętego / zesłaniu tegoż Ducha świętego co przeszkadzać miało: ale iż ( iako Chrysostom y Theophilactus na dobnie wykładają ) by byt nie umarł Pan Chrystus / a by byt nie siedł do Oycy / wczyniwszy Osiarę a vblaganie za grzechy za nasze: teby byt nigdy Pociętyciel świata do ludzi nieprzyszedł. Bo iako on przysć miał / po iestli nie przysć / alstwo między Bogiem a ludźmi wspokoione nie byto: po iestli śmierć nie była wzruszoną? a po iestli byt Bog Ociec nie poiednal z narodem ludzkim? Nie moć i nas Pan obdarzyć dobrami swemi / a nam pierwey odiać niedostatek i nę. Niemogł iupow rozdzielać / a pierwey nieprzyiacieli zwyciężyć. Ktoż tego zwyciężywszy / dopiero wstepując do Nieb / wiodeł z sobą wielkość wieśniow w wybawionych / a dopiero rozdał dary ludziom. Acz sieły to rzec może / iż po iestli Apostołowie Pana z sobą obecnego mieli / a z nim towarzyszyli obcowali / poty Pociętyciela nie potrzebowali: ponieważ im ni naczym nic nieschodżito / a żaden im nic złego nie czyni. Ale po odeściu Pana Chrystusowym / wsystek świat przesć światym Apostołom powstał / a obożył sie: je im tam Duchą świętego Pociętyciela była wielka potrzeba. Coś tu Macedonianowie rzeka ( iako ciś Doktorowie daley mówią ) ktorzy chwale Ducha świętego znieważają / czyniac go sługą albo Prokuratorem Synów: Bo iestli Duch święty nie iest rowien Oycu y Synowi / iakoś będzie prawda co tu Pan mówi: Ji to wam potrzebno y pożyteczno iest / abym odszedł od was: bo inaczej nie przyjdzie Pociętyciel Duch święty. Coś za pożytek będzie / że Pan odeydzie / a na iego miejsce sługa przyjdzie? A tak y stać poznac moję / iaka iest dostojność Ducha świętego: a iż on nie iest mniejszy ani podleyszy / niżli Syn albo Ociec: iako y dziś niektórzy bezduśni ludzie blużnią.

**T**rzecie: iż Pan Chrystus mek y śmierć swoie droga do Oycy zowie: przez to nas naucza / że y my takieś tą drogą iść do niego mamy: a iż nie inaczej jedno przez rozmaite doległości / frasunki / a vtrapienia / mojem wniść do Krolestwa Boiego. Co nam Pan a Zbawiciel nasz dośtatecznie okazał w świętym żywocie swoim / y wystawił nam iako wśchod albo drabinę iaka / ktora prosto do Nieb wiedzie / ktora ma trzy stopnie w sobie: pokory / wbośtwy / ośtrości a vtrapienia. Po tej drabinie on sam naprzód na świat zstąpił / gdy sie w wielkim wniżył

Ciemu Pan mek y śmierć swoie / droga do Oycy zowie.  
I.

do Philip. w 2.  
II.

Pożytek odeścia Pana Chrystusowego do Oycy.

do Ephess. w 4.

Duch święty rowien Oycu y Synowi.

III.  
w Dzieciach w 14  
Drabina do Nieb.



Lukaś w 2.

do Philip. w 2.

Drabina do  
Piektá.  
Lukaś w 16.

Matthe. w 18.

Matthe. w 19.

Lukaś w 19.

Który jest urząd  
y sprawá Ducha  
świątego.

do Ephess. w 4.

do Rzymś. w 8.

niu/ w vboſtwie y w niedzy narodzić raczył. Jako o nim Angiol do Pasterzow mowit: Należyście/powiada/ dzieciąteczko matę/á Słowo niemowłone: widziſz uniżenie wielkie? w płaty wwinione: widziſz vboſtwo niemnięſze? położone we ſłobie: widziſz vtrapienie cieſkie? Patrząyſe iáko zaś po tych ſtopniach/ y po tym wſchodzie wſtąpił do Oycá. Bo tak o nim Páwet ſwíety piſe: Wyniſczył ſam ſiebie/ otoſ maſ pokorę: poſtać niewolniczą przyjąwſy / otoſ maſ vboſtwo: ſſtat ſie poſłuſnym aż do ſmierci / á ſmierci krzyżowej: otoſ maſ gorzkość me- ki iego. Ale patrż iáko wyſoko po tych ſtopniach wſtąpił. Bo tak wnet doktáda tego: Jigo dla tego Pan Bog wynioſt/ á podwyſzył: y dárował mu imię/które ieſt nad wſelákie imię: aby na imię iego wſelkie koláno kłekało/obywátelów nie- bieſkich/ ziemſkich y piekielnych. Tymje torem y taſ droga y my wſyſcy mamy przyſć do pána ſwoiego. Przeto ſaleni ſz/ ktorzy przeciwną drogą mniemáją je do Niebá doydą.

¶ Abowiem przeciwné ſtopnie/ bogactw/ roſkoſy/ y tey ſwíeckiey chwaty/ proſto do Piektá prowadzą. Co łatwiez przyktádu onego bogacza każdy poznáć może. Abowiem on naprzód był bogátym / otoſ maſ pierwſy ſtopień ſchodu te- go: obtoczył ſie w koſtowne ſáty/otoſ maſ pichę á prozną chwałę: á wzywáł co dſień hoynie: tu ſłyſyſz roſkoſy iego. Slucháyſe gdzie ſie wnet doſtat/ á do ká- d ſtąpił po tym wſchodzie. Tak ſwíadczy Ewangelia: że gdy umárt/ był pogrze- bion w piekle: á był dreczon y męczon w onym nieugáſiſzym ogniu. Otoſ widziſ do ká- d ci tá drogá wiedzie. Bo przeciwná drogá Lázarz do przybytku Abrahá- mowego od Angiolów był zámeſiony. Leżał/ powiáda/ v drzwí iego/ (oto maſ ſtopień pokory) peten wrzodów (oto ſtopień vtrapienia á cierpliwoſci) jadałac aby był náſycony z onych odrobín/które pádáy z ſtolu (oto ſtopień vboſtwa) Ale doktá doſtat koniec tey drábiny? Umárt/powieda/ on niedzy jebrał/ y był ná- tychmiáſ donieſion do przybytku Abrahánowego. Tá tedy ieſt proſta do Nie- bá drogá/ drogá krzyżowa/ drogá krolewſka/ drogá wciſku á vtrapienia: ktorą naprzód Pan Chriſtus głowá náſá/ á potym wſyſcy wierni cſi. Krowie iego/ wſeſli do Oycá ſwego niebieſkiego. Bo ieſli ſie (mówi Pan) nie ſſta- cie malus- tkimi/ tedy nie wnidziecie do Kroleſtwa niebieſkiego. Y záſie: Łátwieſt line przewlec przez igielne vcho/ niſli bogaczowi wniſć do Kroleſtwa Niebá iego. Y záſie: Kto chce przyſć zá mna/ niech ſie záprzy ſam ſiebie/ á niechay krzyż ſwoy nóſi ná koſdy dſień/ y náſładowie mie. Bo kto miłuje dſie ſwoie ná tym ſwíecie/ to ieſt/ kto ſwoy żywót w roſkoſy/ w doſtátku/ á w pocziwoſci chowa/ ten gi pewnie ſtráci: ale kto gi má w nienawiſci/ ten go ſtrzeże ku żywótowi wieczne- mu. A to maſ pierwſá náukę z tey Ewangeliey ſwíetej: iſ Pan Chriſtus od meki y od krzyża záczáł ſwíete á wieczne kroleſtwo ſwoie: á iſ nie inaczej/ ie- dno tá ciáſná drogá/ przyſeđt do Oycá ſwego do Niebá: ábychmy y my pewnie wiedzieli/ chcemyli ſie tam doſtáć gdzie on ieſt/ że y my mamy iſć zá nim/ wſiáw- ſy krzyż ſwoy ná ramię/ á náſładowáć go tej drogą pokory/ wſgárdy ſwíatá te- go/ vboſtwa á cierpliwoſci.

¶ Obácz je dopiero/ iáko on rzádzi á ſpráwnie przez Ducha ſwego ſwíetego/ to w dſieczne kroleſtwo ſwoie. Krolowie ſwíatá tego gdy gdzie odieżdżáją/ czynią to poſpolicie dla wietſzego wciáſu á pożytku ſwego/ iſ wrzedyſwe Stároſtom zle- cáją. Lecż ten náſ ſwíety Krol nie dla ſwego/ ale dla náſzego pożytku do Nie- bá wſtápić raczył/ aby iuż wſyſtko wypelnił: aby nam ſtamtá zſtat Pócieſy- ciela á Ducha ſwíetego: aby był náſzym rzecznikiem á záſtepcą v Bogá Oycá. Krolowie á Kſiáżetá ſwíatá tego/ zwykli poſpolicie ná ſwoie mieyſcá dáwáć Stároſty á Wzredniki okrutne: ktorzy nie poddanych / ale Pánów ſwych poży- tkom á poządliwoſciám ſolgowáć umieia: ale ten Krol á Pan náſz miłóſáwy/ tákiego nam Stároſte zosiáwił ná ſwym mieyſcu/ ktory ieſt iemu we wſyſtkim rowny/ ktory ieſt práwym Pócieſyścielem ſmetnych/ wodzem á náuczycielem nieumieitnych/ pomocnikiem krewnych/ á záſtepcą vtrápiionych.

Ale



¶ Ale acz on iest Duch dobrotliwy / a prawy Pocięsyćiel dobrych a bogoboy-  
nych ludzi / a wszakoż też nie opuści aby nie miał karać złych a nieubożnych / a mi-  
łośników świata tego. Naydzieś te dwie rzeczy jawie w słowie Bożym : iż cie  
albo pocięsy / ieliś iest prawy wierny : albo cie karać będzie / ieliś iest złośliwy.  
Bo słuchay co tu Pan o nim mowi : Jż gdy przyydzie on Duch prawdy / tedy  
będzie karał świat z grzechu / z sprawiedliwości / y z sady. Z grzechu przeto / iż  
nie wwierzyli w mie. Z sprawiedliwości / iż ia ide do Oycy / a iuż mie potym nie  
ogładacie. A z sady / iż Książę tego świata iuż iest osadzono. Te słowa o wła-  
sney sprawie a wrzędzie Ducha świętego acz ie nam sam Pan / iako tu słyysz /  
króciuchno wyłożyć raczył : a wszakoż tak są zatrudnione / że ich y zacni Doktoro-  
rowie dotychmiast dostatecznie wyłożyć nie mogli : acz sie każdy starał o to  
z strony swojej / aby ie był co nalepiey obiaśnić. My ie też nie z swej głowy / ale  
według wykładu świętych a starodawnych Doktorow / dla prostych ludzi / na-  
przód zgola wedle litery wyłożymy : a potym okażemy / iako ie serzey nam tu na-  
uuc rozumieć mamy.

¶ Mowi tedy naprzód : Jż ten Duch święty Pocięsyćiel będzie karał świat  
z grzechu / iż nie wwierzyli w mie : to iest / okaże to / że świat niesprawiedliwie sie  
przeciw mnie zachował : a iż w tym cieśko zgrzeszył / że mnie Messyasa / dobro-  
dziecia a odkupiciela swego przyiac niechciał / ani dat wiary słowam moim.  
Druga : tenie Duch Pocięsyćiel będzie karał świat z sprawiedliwości : to iest /  
okaże im sprawiedliwość moie / wyrzędzie to światu / że ia iest prawie spra-  
wiedliwy / chocia mie Żydzi złościwie potwarzali / czyniac niesprawiedliwym a  
przestepcą Zakonu. A iakimie dowodem dokaze tego ? Tym samym / że ia ide  
do Oycy / a że mie iuż wiecey nie ogładacie. Bo gdybym ia był niesprawiedli-  
wym a przeciwnikiem Zakonu Bożego / tedybym mie żadną miarą Bog Ociec do  
siebie nie przyiał : a gdybym był grzesznikiem wam podobnym / tedybym nigdy  
nieporostat od martwych : ale pogrzebiony w grobie musiałbym sie być zepsować /  
żebrząc mie / a ogledać mogli. Lecz mie iuż wiecey nie ogładacie w tym śmier-  
telnym cie / bo ia ide do Oycy : a to iest pewny znak / że ia nic nie wystąpił prze-  
ciw Bogu Oycu niebieskiemu. Trzecia : tenie Duch święty Pocięsyćiel będzie  
świat cofował z sady / iż iuż Książę świata tego osadzono iest : to iest / będzie ich  
karał z rozsądku przewrotnego / iż świat a Żydowie złośliwi mnie osadzili za o-  
petanego / a w mocy Beelzebuba Książęcia Dyabelskiego / Szatany wypadza-  
iacego : tedy przeciw temu Duch s. y nauka y cudami rozmaitemi / okaże to swia-  
tu przez was / iż oni mnie niesprawiedliwie osadzili y potepili : pomieważ Dyabel  
iuż iest przez mie osadzony y zwyciężony / skąd sie okażnie / iż ia z nim żadnego  
spółku nigdy nie miał : a iż to był fałszywy a nieprawdziwy sąd świata tego.

¶ Toć iest naprostszy a natatwiejszy / a śnady y własnieszy wykład tych tru-  
dnych słow Pańskich / ktore iednak godzi sie nam ięscze pilniey rozebrać y wwa-  
żyć / wedle wykładu świętych Doktorow Kościelnych. Aczkolwiek tedy Pan  
na tym miejscu gdy mowi / iż Duch święty będzie świat karał / światem niewie-  
rni a nieubożni zowie / ktorzy nie poznali Chrysta Pana / a nie wwierzyli wien :  
a wszakoż mojem y to serzey rozumieć / że nietylko niewierne ludzie / iako Żydy y  
Pogány / ale wszyscy co ich kiedy iest / albo będzie na świecie / Duch święty z te-  
go grzechu niedowiarstwa przez Apostoly y ich namiestniki karze. Nie iżeby nie  
było inşego grzechu na świecie oprócz tego / ale iż ten iest przodkiem a począt-  
kiem grzechu każdego. Abowiem wszelka nieprawość / y wszelki grzech rodzi się  
ludzkiego / począł sie z niedowiarstwa. Bo iż pierwszy rodzi się naszy wiecey we-  
sowi niż Bogu wwierzyli / y woleli wstuchać sprzeciwnika swego / niżli Pana a do-  
brodziecia swiego : skąd sie popsowało wszystko ich potomstwo. Także y Pogani  
wiecey Dyabłu y bawianom iego / niżli Bogu wierząc : y Żydzi wiecey Anty-  
chrysta niżli Chrystusa ciekając / wszyscy pobłądzili. A iako Apostoł powiada : w-  
szystko sie zawarło pod grzechem / wszyscy zgrzeszyli / a potrzebuia chwaty y łaski

Psal. 1.  
Duch święty acz  
iust pocięsyćiel / do  
le przedśie karze.

Co iest karać ś-  
wiat z grzechu.

Co iest z Spra-  
wiedliwości.  
Chrysohom.  
Theophilact.

Co z Sady.  
Chrysohom.  
Theophilact.

I.  
Jako Duch s. w-  
zytek świat zgrze-  
chu niedowiar-  
stwa karze.

Augustin.  
Rupert. Tuitien.  
in Ioan.

w 1. Ksie. Moy.  
360. w 4. Kap.



Niedowiarstwo  
jest źródłem grze-  
chu wśelakiego.

1.

2.

Wiele dobrych w-  
czynów y nie-  
wierni czynią/ a-  
le nie płaczą ku  
zbawieniu.  
do Jerem. w 11  
do Rzym. w 14.

Jako/ cokolwiek  
z wiary nie jest/ to  
grzechem jest.

w/iz

3.

Duch s. troi-  
ko karze grzechy.

Świat musi być  
karan przez Du-  
chą świętego sło-  
wem Bożym.

Matthe. w 12.

II.

Jako Duch świę-  
ty karze wszystek  
świat z sprawie-  
dliwości.

Bożey. Powołem y po dziś dzień między Chryścianami nie skład inąd kradziestwa/ cudzołóstwa/ mezołóstwa/ cierności/ y wszystkie złości pochodzą: iedno i ludzie do końca nie dowierzaia/ żeby Pan Bog miał każdemu oddać według uczynków tego: a dobrym wieczny żywot/ a złym ogień nagotować: co wszystko z niedowiarstwa idzie. Ta tedy jest pierwsza sprawa a pierwszy urząd Ducha świętego/ karać świat z grzechu: ponieważ on wkazuje/ że wszyscy ludzie są grzesznymi/ którzy niewinność a sprawiedliwość swą porzuciła/ a one znamienite dary Boże/ w pierwszym Żadanie skoro z początku utracili. Wkazuje też/ że to wszystko nie jest darmo/ ku zbawieniu/ cokolwiek człowiek w niedowiarstwie czyni: nie żeby uczynek y najlepszy człowiek niewiernego miał grzechem być/ (jak to Nowożytnicy obledliwie powiadaia) ale i bez wiary nie jest rzecz podobna Panu Bogu się podobać. Bo ono co Paweł s. mówi: Jakikolwiek nie jest z wiary/ to grzechem jest: nie tak się to rozumie/ iako pospolicie Odświeżenie y wykładają: żeby wszystkie sprawy nierolnych ludzi/ by też y najlepsze/ ponieważ z wiary nie pochodzą/ grzechami być miały: Bo iatmużna y modlitwa Korneliusowa/ po ki był ieszcze nie wwierzył/ grzechem nie była/ y owsem dobrym uczynkiem była: ale tak/ i cokolwiek jest przeciw wierze a przeciw sumnieniu człowieka/ to już grzechem być musi/ choćby też grzechem w sobie nie było: iedno i to mniemanie ma/ i to sobie za grzech poczyta/ tedy gdy ono przedsię wchwy- ni/ mając za grzech siebie/ już to temu grzechem być musi. To jest własny wykład tych słów Pawła świętego/ iako to słowo Greckie *τὸν* pokazuje: które nie- tylko wiara znamionuje/ ale też y mniemanie albo widzenie albo perswasja/ gdy się człowiekowi widzi/ żeby oń miał mieć sumnienie: tak iako to miejsce pospoli- cie Grecy y Łacińscy Doktorowie wykładają.

¶ Nad to wkazuje tenże Duch s. wielkość y ciuśkość grzechów naszych. Bo my sami z siebie tego poznać nie możemy: ale gdy on oświeci serce nasze/ tedy się wszystkie otworzy y okazać muszą. A to on czyni nie tylko przez wierzbowne przepowiadanie słowa Bożego/ ale wiecej przez wewnętrzne oświe- cenie: nad to ieszcze przez pościwe a pobożne obcowanie wiernych ludzi: bo im i lepiej a światobliwiej żywią/ tym się i łatwiej okazują grzechy tego świata. A i już ro- zumieś/ czemu osobliwie z tego grzechu niedowiarstwa/ Duch Boży oświ- cenia/ karać miał. Bo dla tego ten grzech przed innymi wspomina/ iako Au- gustin s. powiada/ i po ki ten trwa w człowieku/ poty też y inne trwają: a sko- ro ten zginie/ tedy y inne bywają odpuszczone. Bo iako wiara jest gruntem a po- czątkiem każdej cnoty/ tak niedowiarstwo jest źródłem a wzmocnieniem wśelakiego grzechu y niecnoty.

¶ A gdy to jest własny urząd Ducha s. aby przez Apostoły y ich namiestniki/ Biskupy/ Pasterze/ Raznodziele/ a Doktory/ świat z grzechów a ze złości karać: tedyć barzo prości a głupi są ci/ którzy nie radzi słyśa gdy grzechy ich na kazaniu odkryte bywają. Izali nie słyśysz nieboraczku/ że to jest własna sprawa Ducha s. aby świat/ to jest grzeszne a niedowiarliki/ a te którzy się za światem wdawa- ia/ napominać/ gromić/ karać z ich niedowiarstwem/ czyli się ty chcesz sprzeciwić Duchowi Bożemu/ y zabronić mu własnego urzędu iego/ aby on tego nie czynił co ma czynić? Jeslić nie miło gdy cię na kazaniu dotykaia/ a kiedy odkrywają zło- ści twoje: skaraj się abyś był bez grzechu/ a nie będzie trzeba aby cię z niego ka- rano. Bo iesli upornie w grzechu trwając/ przedsię upominania nie przyjmua- iesz/ tedy się słusnie lekac masz oney srogiey Pańskiej sentencyey: Jakiżdy grzech którego się człowiek dopuści/ może mu być odpuszczony: ale iesli kto grzeszy przeciw Duchowi świętemu/ tedy mu nie będzie odpuszczono/ ani na tym/ ani na onym świecie.

¶ Tymże też obyczajem Duch s. wszystek świat z Sprawiedliwości karać be- dzie/ nie tylko wkazując sprawiedliwość Pana Chrystusowego/ ale y potępiając sprawiedliwość świata tego: który nie znać sprawiedliwości Bożey/ a swoje

własną



wtasna chcąc postanowić/ sprawiedliwości Bożej nie jest poddany. Albowiem  
 Żydzi w tym portądali sprawiedliwość swoją/ gdyby Zakon Mojszefow zachowa-  
 wali. A Poganie lepak tego za sprawiedliwego mieli/ kto zwierzechnie poćciwie  
 a cnotliwie żył. Lecz Duch S. oboje te sprawiedliwość psuje/ nie żeby sta rzecz  
 była Zakon Mojszefow zachować/ y pocićmy a cnotliwy żywot wieść na świe-  
 cie: ale iż ani to ani owo nie mogło nas nigdy samo poiednać ani usprawiedliwić  
 przed Panem Bogiem/ a przyiemne nas temu uczynić. Bo gdyby co z tego mo-  
 gło nas było z Bogiem poiednać/ tedyby się prozno był Chrystus ofat ciotwie-  
 kiem/ prozno by był za nas umarł. Jako dowodzi Paweł s. mówiac: Jesli spra-  
 wiedliwości mojej kto z zakonu dostać/ tedyć darmo umarł Pan Chrystus. Wła-  
 zuie tedy Duch Boży światu niewdzięcznemu/ iż nie skąd inąd r. tymie a pochodzi  
 wszystka sprawiedliwość naszą/ iedno z miłości a z śmierci Pana Chrystusowey/ a z  
 świętey zaśluzgi iego: nie żeby nas samą wiarą ktemu usprawiedliwić miała/ i-  
 to upornie Odszczepienicy twierdzą/ ale iż bez tey wiary prozna a niżejenna jest  
 wszystka praca/ y wszystka sprawiedliwość naszą. Albowiem on umarł dla grze-  
 chów naszych/ a zmarł wychwstał dla usprawiedliwienia naszego. Jako y tu sam  
 dokłada tego: Bedzie/ powiada/ karat świat z sprawiedliwości/ iż ia do Oycy  
 idę/ a iuz mnie więcej nie wyrzycie. Jakoby rzekł/ iż żadnego ciotwieka do nieba  
 sprawiedliwość doyc nie mogła/ ani się przed Bogiem ofat/ tylko moia/ i-  
 em ia sprawiwszy odkupienie świata/ przyszedł do Oycy. A tey sprawiedliwości za-  
 den inaczey nie dostanie/ iedno gdy wwierzy w mnie. Bo mnie iuz tu nie oglądacie  
 na świecie. Ale błogosławieni będą ktorzy nie widzieli a przedśie wwierzyli. Tym  
 tedy obyczajem Duch Boży wkaże/ iż sprawiedliwość świata tego nie jest do-  
 stateczna ku zbawieniu bez Chrystusa: nie żeby dobrych uczynków a sprawiedli-  
 wości naszej nie było potrzeba/ ktorey od nas PAŃ tak pilnie wyciąga/ że też  
 mówi: Ji iesli nie będzie wietśa a obfitśa sprawiedliwość wasza/ niili była  
 Scrybow a L. amierników: tedy nie wnidziemy do krolestwa niebieskiego: ale  
 iż wszystkie sprawiedliwości nasze/ a wszystkie by też nalepsze uczynki nasze/ iesli  
 nie pochodzą z wiary a z miłości przeciw temu: to jest/ bez łaski a zaśluzgi Pana  
 Chrystusowey/ są Bogu niewdzięczne iako nasprotnieysza smata plugawey nie-  
 wiary.

¶ A tak iako wyśsey przez grzech niedowiarstwa/ rozumie się wszystka nie-  
 sprawiedliwość a nieposłuszeństwo starego ciotwieka/ z pierwszego niedowiar-  
 stwa iako z korzenia pochodzącego: takżeć tu z drugiey strony przez sprawiedli-  
 wość (ktora tak opisał mówiac: Ji ia do Oycy idę) wszystka sprawiedliwość y  
 posłuszeństwo nowego ciotwieka ma być rozumiane. A z tych to dwu rzeczy  
 Duch święty ustawicznie wszystek świat wspomina y karze/ ponieważ przez swe  
 káznodzieie przynaglać nie przestaje/ wolaiać a przypadaiać ich/ weias nie w-  
 cias/ wspominaiać pogodnie y niepogodnie/ aby zwtoczyli starego ciotwieka z  
 sprawami a požadliwościami iego: a obtoczyli na sie nowego/ ktory weble Bo-  
 ga stworzon jest/ w sprawiedliwości a w światłości prawdy. A ta sprawiedli-  
 wość nowego ciotwieka nadobnie jest opisana tymi słowy/ gdy mówi: Ji ia idę  
 do Oycy. to jest/ iż ia oftaowy sie posłusznym Oycu aż do śmierci/ opuszczam tu-  
 teczne dociesnego żywota obcowanie: abyście y wy raz grzechom umarwszy/ na-  
 potym iuz sprawiedliwości żyli: a powstawszy ku nowemu żywotowi/ abrócie iuz  
 więcej pociechy na tym świecie nie szukali/ ale onych zwierzechnich a niebieskich  
 rzeczy/ kiedy ia będę siedzac na prawicy Bożej: ponieważ mnie iuz więcej nie wy-  
 rzycie w tym śmiertelnym ciełe.

¶ Nakoniec y z Sadu będzie Duch Boży świat karat/ iż Káiąże świata tego  
 iuz jest osadzono: to jest/ wedle wykładu Doktorow świętych Cyrilla y Augusti-  
 na/ będzie ich karat a napominał z tego/ iż zlosliwy świat z Káiążciem swoim  
 iuz jest osadzony y potępiony: ponieważ go w pysze a w niebożności naśladaie/  
 nie nie pamiętaiać na przysłyśad Boży/ ani się gotuiać ktemu/ ani tego bacząc

iako

do Rzym. w 10.

do Galát. w 2.

Samą wiarą nie  
 usprawiedliwia  
 do Rzym. w 4.

Mattheus w 5.

Rupert. Tuitieñ.

Jakiey sprawie-  
 dliwości Duch  
 s. od nas wycią-  
 ga.

w 2. do Tim. 4.

do Ephez. w 4.

III.

Jako Duch świę-  
 ty z Sadu świat  
 karze.



Matthe. w 25.

Piotr w 1. kap. 2

Zamknięcie tego  
kazania.

iało Pan Bog Soro z początku złości Angielskie y ludzkie srodze osadził y po-  
rat. Bedzie tedy Duch Boży karat świat z tego rozsądku fałszywego/ iż on przed-  
sie iakoby Szatan królował na świecie/ wedle wole y iego żył a niebożny żywot  
wiedzie/ a o pobożny a święty chrześcijański żywot sie nie stara: nic na to nieba-  
cząc/ iż Książę światła tego/ który był sprawcą grzechu każdego/ a nieprzyja-  
ciel wszelkiej sprawiedliwości/ już jest dawno w tym wporze swoim osadzony  
y potępiony. Bo jeśli sie to głowie dostało/ tedyć pewnie nie inſe<sup>o</sup> końca ciałonki  
iego/ którzy ieszcze przy nim stoja/ a złości y nieprawości iego naśladowia/ także  
czekać maia/ że tej wstąpią one sroga sentencya: Idźcie przekleci w ogień wiecz-  
ny/ który jest Dyabłu zgotowany y Angiotom iego. Bo jeśli Bog Angiotom grze-  
szącym nie przepuści/ ale poworozy Piekielnemi stągnione dat ie do Piektła na  
męki: tedyć pewnie y światu nie przepuści/ który drog Książęcia swego wpor-  
nie naśladowie. A tak/ iako Augustin s. wspomina/ niechay mocnie wierzą lu-  
dzie w Chrysta Pana/ aby nie byli karani z grzechu niedowiarstwa swiego/ w  
którym sie inſe wszystkie grzechy zamykają. Niechay beda w liczbie a w obco-  
waniu prawych wiernych/ aby nie byli karani z sprawiedliwości/ że w sprawie-  
dliwionych naśladować niechca. Niech sie strzeżę przyszłego sadu/ aby z Książ-  
ciem światła tego nie byli osadzemi: ktorego choć osadzonego/ przed sie naślado-  
wia.

## Część Wtóra.

Nie wszystkiego  
Pan zarazem  
wcył.w 1. do Korin-  
tow w 3.

do Żydow w 5.

Piotr w 1. kap. 2

**S** Luchayże iście/ co dalej Pan mowi: Jeszczebych miał wiele z wami  
mowić/ ale na ten czas wszystkiego znieść nie możecie. Ale kiedy przyjdzie  
on Duch prawdy/ nauczyc was wszystkiej prawdy. Gdzie widzi/ iż Pan  
nie zaraz wszystkich tajemnic wiary nauczył Apostolorow swoich: ale drugie na-  
dalſzy czas odtożył. Dając w tym przykład y naukę wiernym nauczycielom swo-  
im/ aby y oni w śafowaniu świętych tajemnic iego/ ostrożnym i nieśwapnym  
mi byli: co iście pilnie zachowywał Paweł święty/ który rzeczy wyświe-  
dlił ludzom niedoskonatym nie powiadał. Bo tak do Koryntow piſe: Bracia/ nie mogłem  
do was mowić iako do duchownych/ ale iako do cielesnych: iako iście. Lucy-  
kich w Chrystusie/ mlekiem was napawał/ a nie statecznym pokarmem. Bo  
ście iście zność nie mogli/ ale y teraz nie możecie. Bo iście iestście cielesni.  
Także y do Żydow piſe: Ji nie mogł wiele do nich mowić o Melchisedechu/  
prze to/ iż sie stali krewnymi a nieposobnymi ku słuchaniu/ którymby mleka po-  
trzeba a nie zupełnego pokarmu. Nie inaczej też y Piotr s. czynił. A toć już  
iawnie przeciwko tym wcyćielom nowym/ którzy książęci na Polſki ięzyk prze-  
tożone/ pospolitemu ciałowietowi bez rozsądku potykają: nietylko o potocznych  
rzeczach/ ale y o najwyższych tajemnicach Wiary świętey Chześcijańskiej/ w  
śetecinie/ wporne/ a niewystydliwie piſa a mowia: nic na to nie bacząc/ że nie  
wszystkim iednaką nauką przystoj: a iż nie wszyscy wysoki rzeczy poiać mogą.  
Skąd też to wroſło co widzimy/ że sie ym dalej tym wiecey Kacerstwa/ Odſe-  
pieństwa/ a iawnego bluźnierstwa przeciw Bogu w Trocy iedynemu rodzi: a iż  
miedzy nimi bez mądra ile głow tyle wiar wroſło y powroſtało.

Jeden Duch o-  
biecan Kościoło-  
wi który w nim  
mieſka na wieki.  
do Ephess. w 4.

**A** tu maſz obaczyć/ iż Pan Chrystus tylko o iednym Duchu mowi/ ktorego  
miał dać wiernym swoim: nie mowi/ że w drugiej ziemi/ albo innego czasu/ dam  
wam Ducha inne<sup>o</sup>. Nie mowi tego: ale o iednym tylko Duchu zmianę czyni. Bo  
nie moze być w świętym a powszechnym Apostolskim Kościele Duchow wiele:  
iako też tylko iednawiarą/ ieden krzeſt/ ieden Chyſtus/ iedna Ewangelia iest y być  
muſi. A tak gdzie kto naśladowie ducha swego/ głowy swojej/ a rozsądku swego:  
tam iście Duch Chrystusow być nie moze. Bo Duch Boży ieden iest we wszyst-  
kich prawych wiernych/ który czyni aby wszyscy iedno wierzyli/ iedno mowili/ y  
czynili/ a w rzeczach Boſkich y duchownych iednaką rozumieli y trzymali: chocia

od śie



od siebie daleko mieſtka: iedni na wschod a drudzy na zachod ſtoſca: y chocia nie iednego wieku ani czaſu żył na ſwiecie. Bo kto ma Duchá Pána Chriſtuſa wego/ ten wierzy/ mowi/ y czyni toſ co inni Chreſciani/ ktorzy po rozmaitych ſtronach ſwiata mieſtka: y o wſem ktorzy z poczatku na ſwiecie byli. Przeto: i eſli chceſ poznać i eſli to ieſt Duch prawdziwy ktory cie ſprawuje/ a ktoryc to albo ono poduſcja: obacz i eſli ſie z onym Duchem zgadza/ ktory w innych prawych wiernych ſkoro od poczatku był y ſprawował. Bo i eſli cie do tego przywoła/ co inni wierni Chreſciani wierzyli/ y dziś ieſzcze wierza: i eſli cie tego wciſ/ czego y innych wiernych wciſł przed toba/ tedyc prawy ieſt. Ale i eſli tego nie czyni/ a innac droge pokazuie o ktorey ſynowie Boży przed tym nie wiedzieli: iſcie ten nie ieſt prawy Duch Boży. Bo ow nie inaczej czyni y ſprawuje/ ani inaczej wciſ/ iedno iako zawiſe czyni/ wciſł/ y ſprawował w Koſciele Pomieſzczonym. Temuc by ſie niektorzy obiedliwi ludzie tych czaſow naſzych pilnie przyſpatrzeć mieli/ ktorzy niekiedy mniemali że ie Duch Boży ſprawuje: a tego przyſpatrzali/ tego widzieć niechca/ że ten ich poſtronny Duch daleko inaczej wciſł/ niſli on Duch prawdziwy ktorego wſyſcy wierni mieli od poczatku aż do czaſow naſzych. Ale ty/ moy bracie miły/ obacz z tey Ewangeliey/ że nie maſ wiecey Duchow prawdziwych/ iedno ten ieden: ktory zawiſe był/ ieſt/ y będzie w poſechnym Koſciele: ktorego Pan Chriſtus dawno dał wiernym ſwoim nie dopiero tego czaſu/ ani na iednym mieyſcu/ ale po wſyſtkim ſwiecie.

¶ Obacz ie y to/ że Pan/ iako tu ſtyſyſ/ nie wſyſtkiego zaráz powiedział A poſtatom ſwoim: ale wiele rzeczy zoſtawił/ ktore miał po odeſciu iego do Oycá zawiſe y objaſnić w nich Duch iego ſwiety. A to teſ prawie w brew Ewangelii nam naſzym/ ktorzy nie wierzyć a nie przyymować niechca/ czego w Ewangeliey i aſnie a wyraſnie nie maſ. Ji/ powiedaia/ w Ewangeliey wſyſtko ieſt/ cokolwiek nam ieſt wierzyć potrzeba. Alec tu Pan ieſt przeciw temu/ gdy mowi: Ji miał ieſe wiele rzeczy z nimi mowić/ ktorych oni na on czaſ przed meſka iego/ iako i eſli ieſzcze/ znieſć nie mogli: a iſim potym Duch prawdy miał doſtożyć te/ a miał ich nauczyć kaſdey prawdy: albo/ iako w Greckim textcie ſtojm/ ich wwieſć y wprowadzić do wſelakiey prawdy. A tak i aſna rzecz/ ieſt/ że po zeſtaniu Ducha ſ. wzięli y ſtánowali Apoſtoli rzeczy wiele/ ktore my wierzyć y chować mamy/ acz ich w Ewangeliey y w nowym Teſtámencie nie nápiſano: poniewa; nie wſyſcy piſali/ ale Koſciotow ſwoich tego nauczali/ coby oni zaſie ſwoim potomkom iako z ręki w rękę podawali. O czym on zacny a ſtaradawny Doctór Tertullianus tak piſe: Ji poniewa; Dyabel zawiſe robi/ y co dzień przyczynia wciſnkow nieprawoſci: nie ieſt/ powieda/ rzecz przyſtoyna ani podobná/ aby ſprawa Boża albo wſtác miata/ albo ſie mnożyć przeſtala: gdyſ dla tego Pocięſyciela Chriſtus zeſtat/ aby zmienacił byt ſprawion y poſtánowion/ y do ſwoiey doſkonatoſci przywiedzion porzadek Koſciola Bożego/ od onego Wikárſkiego albo namięſnika Pańſkiego/ Ducha ſwietego: gdyſ krewoſć ludzka zaráz wſyſtkiego poiać nie mogła. Jeſzcze/ powiada/ mam wam wiele powiadać/ ale teraz wnieſć nie moſcie. Poty ſa Tertullianowe ſłowa.

¶ A i eſli chceſ wiedzieć co to ſa za rzeczy/ ktore po odeſciu Pána Chriſtuſa wym/ od Ducha ſwietego w Koſciele objaſnione a wytoſione ſa: ſłuchay iako na to mieyſe Ewangeliey ieden ſławny a wciſony Biſkup przed pultorá ſta lat nápiſat: Duch ſwiety (mowi) ktory pochodzi z wſt Prawdy/ ktora Prawda Pan Chriſtus ieſt/ Ewangelia pierwey ſprawił: potym na Conciliach Oycow ſwitych/ albo na Seymiech Duchownych/ iako obiecany ſprawca y náuczyciel wſelakiey prawdy/ bywał: a te wiare ktora ſamſe w Ewangeliey krótko byt poſtat/ na Conciliach Oycow ſ. ſerzey objaſnił: a co byt Syn miał ieſzcze ſam poſwiedzić/ to on od Syna pochodzący prawdziwie poſtat y zupełnie náuczył: iſczego na on czaſ Apoſtoli znieſć nie mogli/ to teraz znoſi ſpotem wſyſtek Koſciot po wſyſtkim ſwiecie rozpoſłony. A tak Duch ſwiety/ iakom powieſ

Jako poznać Du  
chą prawdziwego.

Nie wſyſtkiego  
w Ewangeliey  
nápiſano/ co wie  
rzyć potrzeba.

Nie tylko Ewange  
lia piſana/ ale  
y żywym głoſem  
podána/ to ieſt/  
Tradycie Apoſtol  
ſkie przyymować  
mamy.

Tertull. de velan.  
Virgin.

Pan Bog przez  
Ducha ſwego ſ.  
nigdy Koſciola  
rzadzić nie prze  
ſtacie/ y náuczac  
go wſelkiey pra  
wdy.

ANSELMUS Ha  
uellsburgen. Epil.

Jako Duch ſ.  
porządnie wſyſt  
ko rozłożył w ko  
ſciele/ náuczając  
go wſelakiey pra  
wdy.

dział/



Duch s. presidentem  
na Conciliach.

Sakramentów  
sprawowanie od  
Ducha s. postą-  
nowione.

Świecenie Bi-  
skupów y Kaptanów  
od Ducha  
świetego.

Msta święta od  
Ducha świętego  
rozłożona.  
Wykład pisma s.

Duch święty Ká-  
cerstwa zborzył.  
Wstawa Kościel-  
ne od Ducha s.

Jan w 16.  
Mathe. w 28.

w 1. do Tim. w 3

Jeśli sie godzi  
przyjmować co  
innego / oprócz  
Ewangelii.  
do Galat. w 1.

August. in Ioan.  
Cap. 16.

w 2. do Tess. w 3

Inna jest dokła-  
dać czego nie do-  
staje / a inna prze-  
ciwnych rzeczy  
wzywać.

Nie zakażuje  
Paweł święty  
przydawać do na-  
uki swej / ale prze-  
ciwnych nauk  
zakażuje.

dział / iako był obiecany / że miał przysć y nauczyć / y na on czas / y teraz / y zawse  
wśfelakiey prawdy / tedy bywał na Conciliach Oyców świętych : a iako Klaus-  
czyćiel wśystkich / był Presidentem y Przetłożonym nad nimi. Wiare Troyce  
świeciey ktora trzymamy / między Kacerstwem Arrysowym / ktory Boska istność  
dzielił / a między niezbojnością Sabelliusową / ktory osoby pomieszć chciał /  
nauczać zniencić wśystkiey prawdy / zachował y podał. Sakramenty Ko-  
ścielne postanowił : sposób Krztu świętego ktory Pan był podał / słusnym w-  
miarkowaniem opatrzył : porządek ktory w poświęcaniu Ciała y Krwie Pań-  
skiey Kościół święty trzyma / on też rozrządził y sprawił. Patriarchy / Arcyb-  
skupy / Biskupy / Kaptany / Diałony / y inśe Kościelne slugi / na sluzbę Pańską / a  
na ozdobe Domu Bożego wysłał. Pomazowanie Krzyżem świętym / y Sa-  
krament Pokuty : y wkładania rąk albo Kaptanstwa / bázro dobrym a świętym  
porządkiem rozłożył. Msty świętey sprawowanie / y inśe obrzędy Kościelne ku  
chwale Bożej przyczynił / przez powśechnie Doktory / iako przez naciynie swoje.  
Pismo święte starego y nowego Zakonu / iakoby zwierzechu polewając / nam o-  
tworzył : y Boskie skrytości / pod pieczęcią pisma Bożego tajemnie zawarte / to-  
waryśkim natchnieniem nam obławiając / a iakoby wewnatrz polewając / nam  
obławiając. Kacerstwa zniencić powstawiające ( ponieważ on jest mocą nawy-  
śego ) potężnie rozbił y rozsroził. Wstawy Kościelne / ku zachowaniu Chrześci-  
ańskiey wiary / przez Apostolskie meze wydał. A krotko mówiąc / wśytek Ko-  
ściół w świętey sprawie y karności wyćwiczony / nauczając zniencić wśela-  
kiey prawdy / światłością prawdziwey nauki oświecił / y ieszcze oświeca / y zaw-  
se oświecać będzie. Bo tak obiecał Bog ktory omylć nie może : Dam wam Du-  
chą aby zwami mieszkał na wieki. Y zaście : Oto ja iessem zwami po wśytkie dni /  
aż do skończenia świata : rozumiey / przez przebywającą iasć Ducha świętego.  
Poty sa słowa Anselma Biskupa / z ktorych iuz widziś / że ten wśytek porządek  
ktory po dziś dzień trwa w Kościele / od tego Ducha świętego / wnie jest / kto-  
rego Pan obiecać raczył Kościółowi swemu / aby gi rządził y sp. rował iako  
raczy / a błażić mu nigdy nie dopuszczał. Dla czego gi też Paweł. Ketyzowie  
filarem a vgruntowaniem prawdy.

¶ A tu byś lepał rzekł : Ji iesłże co innego trzymać y wierzyć mamy / c. o ta-  
śnte w Ewangelii nie maś : iakos to nie będzie przeciw Pawłowym słowam /  
ktory nam srodze rozkazał : Ji choć by nam y Angiol z Nieba inśa Ewangelia  
przepowiadał / mimo te ktoraśmy raz przyieli / aby to przeklectwem bylo. Na-  
to tobie / nie ja / ale Augustin święty tak odpowiada / pisac na dziśieyszą E-  
wangelia : Ji tu nie mowi Paweł święty / Jesliby wam kto przepowiadał wie-  
cey nieście wzeli / ale mimo to coście wzeli / albo co inśego niśliście od nas wz-  
zeli. Bo gdy by ono pierwsze mowił / tedy by sam sobie przeciwny był : gdy on  
chciał przysć do Thessaloników / aby dotożył tego / czego do ich wiary ieszcze nie  
dostawało. Lecz kto czego dostada / ten przydać czego niedostawało / a nie psu-  
ie tego co pierwey bylo : ale kto przestępuje zamierzenie wiary / ten nie postępuje  
w drodze / ale owśem z drogi wstepuje. Ieszcze wiele mam z wami mowić / po-  
wiada Pan / ale tego teraz znieść nie możecie : chciałim tedy ieszcze przydać cze-  
go nie wiedzieli / ale nie miał tego kazać czego sie iuz byli nauczyli. Y ktoż iuz nie  
widzi / z tych słow Augustina świętego : żeć nie ta była myśl Pawła świętego a-  
by nie miano przydawać do tego / co on iuz był wiernym podał y powie-  
dzał : ale tego tylko zakazał / gdy to pisał / aby nie przeciwnego nie przyjmowali  
tym rzeczam / ktorych sie byli od niego nauczyli. Bo po tym Liście do Galatów  
napisanym / napisał Jan święty one chwalebne Ewangelia swoje : a wiec wśy-  
śkie ktoryz ia przyieli / y tego samego ktory ia pisał / chciał mieć za przeklectwo  
Paweł święty ? O nie bytoć to nigdy w myśli iego / ani sie mu o tym sniło / co mu  
ci dziśieyszy Ewangelistowie przyczynia.

¶ A tak iuz jedno ślepy nie widzi / iako niśzemnie a głupie oni chcą dowieść

z tych



z tych słow Pawała świętego / żeby się nie godzito Piśmu nie przydawać / żebychmy oprócz Piśmą nie mieli nic przyymować / żeby nie miał Duch Boży w Kościele swoim przez porządne Pasterze żadnych nowych Ustaw albo Dekretów stanowić. Bo obacz / że Paweł s. nie mówi: żeby się niegodzito nic przyymować oprócz tego co on pisał, ale mimo to / albo przeciw tej Ewangelii która on przepowiedział / przeciw temu co przyieli przez podanie a przez słowną naukę jego: tak i te jego słowa więcej Tradycji Apostolskich / które my y do tego czasu pilnie choramy / a miłi Piśmą / podpierają: y iasnie za nami są przeciw Odsczeplencom / którzy od starożytnego zwyczajn y nauki Kościoła powszechnego / a od podania Apostolskiego / nie Angiotowi iakiemu / ale sprostynym a obledliwym Odsczeplencom przeciw Pawła świętego rozkazaniu / tak się taczno wwieść dali. Lecz my dobrze wiemy / i; tenże jest Duch s. który y piśmą sprawił / (ponieważ on mówił przez Proroki) y Kościoły przez Apostoły y Namieśnitki Apostolskie postanowił: tedyć on nigdy nie mógł nic wcząć ani dopuszczać w Kościele / Ewangelii albo słowu Bożemu przeciwnego. Jako y tu Pan powiedzieć raczył: Ji on nie będzie sam od siebie mówił / ale cokolwiek usłysz y mówić będzie / y to co ma potym przyść obiać wam. On mię wwieli / abowiem z mego wejście / a zwiastuje wam. Bo iako Pan Christus (co sam o sobie powiedział) nie mówił nic innego / iedno co był wziął od Oycy: tak tej Duch święty miał obiać i; y wwielić Syna. Bo / powie / z mego wejście / a obiać wam.

A tu się przypatrz pilnie tym ostatnim słowom Ewangelii świętej / a obacz iako Duch święty y od Syna pochodzi. Bo gdy Christus mówi / że z mego wejście / tak to wiele waży / iakoby tej rzekł: Jako odemnie Duch święty ma pociechę i; istności swojej / tak tej odemnie ma y wmiętność wśystk. Bo iakom i; słyszał od Oycy / tak on tej odemnie słyszy. A sposób y przyczyna tego słyszenia ta jest / i; on z mego wejście: to jest / i; on jest z istności moiej / y odemnie poszedł / y pochodzi / y pochodzić będzie. A nie dziwujcie się temu jęciem rzekł / Ji on odemnie wejście. Bo iako od Oycy bierze / tak tej bierze y odemnie. Bo wśystko co Ociec ma / jest moje. A tak i; bierze z Oycowskiej istności / tedyć inaczey być nie może / iedno że tejże mnie pochodzi. A i; by to było tych słow wlasne wyrozumieć / nie / słuchaj jęć ie nie inaczey y oni starzy Grekowie wykładają. Didymus wedle wykładu Hieronimowego tak piśe: Zbawiciel nasz który jest Prawda / tak o Duchu mówi: że on nie będzie sam od siebie mówił / to jest / nie bez mnie / ani bez moiej y Oycowskiej wolej: gdy jest nierozdzielny od moiej y Oycowskiej wolej. Bo nie jest sam z siebie / ale jest z Oycy y z mnie. Abowiem y postać albo istność / y mówi swoje / od Oycy y odemnie ma. Ja prawdę mówię / to jest / ja nadycham w nim / y dodawam mu tego co mówi: ponieważ on jest Duch prawdy. Epiphanius takieś Salomiński Biskup / te słowa Pańskie tak wyklada: On mię wwieli / i; z mego wejście / a zwiastuje wam. Jeśli tedy od Oycy pochodzi / a z niego wejście / iako Pan mówi: Jako żaden Oycy nie zna iedno Syn / a Syna żaden iedno Ociec: i; miem iacie to powiedzieć / że y Duchu żaden nie zna iedno Ociec y Syn / od którego pochodzi y wejście. Y mało niżej tenże piśe: Duch Oycowski jest / y Duch Synowski: nie według iakiego złozenia / iako w nas jest dusza y ciało / ale w pośrzedku Oycy y Syna / z Oycy y z Syna. Athanasius lepać tak to wyklada: Duch od Syna bierze / wedle tych słow Pańskich: z mego wejście / a zwiastuje wam: i; takowy porządek y naturę ma Duch ku Synowi / iako Syn ku Oycu. Jedną tedy istność jest / iedną naturę / iedną moc / iedną sprawę / iedną cześć y chwala Bogą w Troicy iednego / Oycy y Syna y Duchu świętego / który jest błogosławiony na wieki.

Co sobie z tej Ewangelii krotko rozważać mamy.

Ważajcie tu sobie każdy Chrześcijański ciotwiecie / żeć nie maś iney drogi do Boga Oycy Niebieskiego / iedno tą / która nam Zbawiciel nasz y wyra-

Nie mówi Paweł święty / Nie przyimujcie nic oprócz tego / cośmy wam pisali / ale cośmy wam podali / coście od nas wzięli.

Duch Boży w Kościele nic nie wczę Ewangelii przeciwnego. Jan w 14.

Duch święty idęko od Oycy y od Syna pochodzi / tak tej od nich bierze / y od nich ma wśystko.

Didymus Alexand. libro 2. de Spiritu Sancto.

Epiphani. In Anacorato.

Athanasius ad Serapionem.

I.



II.

inemi słowy / y iasnym przykładem naswietłego żywota swego wkazać raczył / y przez okrutną miłą a niewinną śmierć swoje stworzyć y zgotować raczył. Bo iako on pierwej wcierniał / a potym dopiero wszedł do chwaty swojej : tak te / y my przez rozliczne frasunki a doległości musím wnieść do Królestwa tego.

III.

¶ Drugie obacz / i / i własny wrząd Ducha s. iest karać świat z grzechu niedowiarstwa / ktore iest irzodem / początkiem / y przyczyna grzechu każdego : z sprawiedliwości / ktorey świat nie ma / ani mieć może / iedno z zasługi Pana Chrystusa wey przez wiare / gdy zwoloksy z siebie Jadama starego / oblecze sie w nowego ktory od Boga stworzon iest / w sprawiedliwości a w światłości prawdy. z sado dulepak / i / i obtedliwy a ślepy świat przedstie żyje wedle wolej a rozkazania Złazęcia swego Ciarta sprostnego : nie na to nie bacząc / że on iest i / i osadzony ze wszystkich ciłontkami a nasładownikami swemi : a nie sie nielekając sprawiedliwego sadu Bożego.

III.

¶ Trzecie pamiętaj / i / i Pan Chrystus nie wszystkich zaraz nauczył Apostolow swoich / ale folgując krewkości ciłowieczeństwa ich / wszystkie sprawy Kościoła swego poruczył Duchowi światemu / aby gi on uczył y wpraszował w każdej prawdzie / aby wszystko porządnie rozłożył y postanowił w nim : iakoż to na oko widzimy / że uczynił w iednym światym powszechnym Apostolskim Kościele swoim.

¶ Czwarte : y to obacz / że Duch s. iest na wszystkich rowien Oycu y Synowi / od ktorych pochodzi / od ktorych istność swa y natura bierze / przetoż iest z Oycem y z Synem / onym / iednym / prawym / wiecznym / nieśmiertelnym / a nieogarnionym Bogiem.

¶ A i / i bez tego Ducha pocieszyciela prawego pomocy / słaba iest wszystkie sprawa y nadzieia nasza : prosím cię pokornie nasz miłosierny a prawdziwy Panie / abyś go nam raczył wedle obietnice twojej zesłać w serca nasze : abyć my za pomocą tego ochotnie postępować mogli ta ciąsna droga / ktoraś ty sam wkazać raczył : a ostrzegając sie grzechu niedowiarstwa / a żyjąc w sprawiedliwości y w boiaini twojej / a sprawy y powodu tegoż Ducha s. w powszechnym Kościele nasładować / być my przyszli nakoniec tam za toba / gdzie ty i / i s / i kontrolujesz z Oycem y z Duchem światym na wieki wieków. Amen.

## Ewangelia Wiedziele Wiaćcy

po Wielkiem noc / ktora Krzyżowa zowa / napisana od Jana S. w xvj. Kąpit.



**Z**asła onego / mowil Pan Jezus Zwołennikom swoim : Zaprawde zaprawde powiadam wam : Bedziecie ieli o co prosić Oycą w imie moje / da wam. Dotychmiast nie prosiłiscie ni ocz w imie moje. + + + + + / a weźmiecie : aby radość wasza była zupełna.

Tem



Tem rzeczy wam w przypowieściach mówił: przychodzi godzina gdy do was nie w przypowieściach bede mówił/ ale iawnie wam zwiastuje o Oycu moim. W ten tam dzien bedziecie prosic w imie moje: a nie mowiec wam/ ze ja Oycá bede prosil za was: bo was sam Ociec miluje / zesćie wy mnie milowali/ y uwierzyliscie zem od Boga wyszedl. Wyshedlem od Oycá/ a przyshedlem na swiat: zas tez opuściam swiat / a ide do Oycá. Kzekli mu zwolennicy iego: Oto teraz iawnie mowisz/ a zadnego przyslowia nie powiadasz. Teraz wiemy/ ze wszystko wiesz/ a nie trzebać żeby cie kto pytal. Skad wierzymy zes od Boga wyszedl.

## Modlitwie/ y o iey pożytkach a kogo/ o co/ y iako prosic mamy: y o wy- waniu Swietych.



Z te Ewangelia swieta o Prośbie a Modlitwie

Kościot Bóży Duchem s. sprawiony/ na dzisiejša Dziele uſtawil: naydziemy y tego porzadku wielkie a powas-  
ſne przyczyny. Abowiem wyrozumiawſzy przeſley Niedzie-  
le/ iako nam ieſt potrzebna taſka Poćieſcytela Ducha ſwie-  
tego/ ktorego nam Pan a Zbawiciel naſz zeſtać y darować os-  
biecat/ ku podpomoczeniu krewkoſci naſzey/ ku nauczaniu pro-  
ſtoty a nieumieietnoſci naſzey/ ku poćieſze w kaźdey niedzy a  
doległoſci naſzey: trzeba tez byto wiedziec y obaczyc/ ſkad te

Przech te Ewange-  
lia dzisiejša w for-  
ściele czytać.  
1.

go Duch ciękać/ a ktorym go ſpoſobem doſtać mamy: zwaſzcza od Boga Oy-  
cá z naſzą/ a przez modlitwę: iako nas dzisiejša Ewangelia tego porzadnie u-  
czy. A iż okolo tego czaſu na kaźdy rok/ nawietſze niebeſpieczeńſtwa na rodzay  
ludzki zwykły poſpolicie przypadać: iako na Kroleſtwa wojny a niepokoie: bu-  
rze y grabyną Zboże: choroby rozliczne na ludzic niemocene/ a na zdrowe lepaż  
pozdolnoſci cielesne/ ktore ich teraz wiecey ciagna ku grzechowi: barzo to do-  
brze Kościot Bóży od dawnych czaſow uſtawil/ aby ſie Chreſćććććni tego czaſu  
tym pilniey w modlitwie ćwiczyli/ a Pánu ſwemu iakoby teraz do nieba wſte-  
pującemu / potrzeby y doległoſci tać ſwe właſne / iako y poſpolite Koſcielne  
z ſercá zalećili: wolać poćornie do niego/ aby od nas raczył te pokuſy/ niebe-  
ſpieczeńſtwa y niepokoie/ tak Duchowne iako y cielesne oddalić. A iębyſmy ku  
przyćciu Ducha s. ſpoſobnieyſzymi a gotowſzymi być mogli/ tedy ſłuſno ieſt aby-  
my ſie do tego pierwey w poſtach/ w modlitwach/ y w proſbach/ y w innych do-  
brych a pobożnych wczynkach do tego ćwiczyli. Iako ſie y Apoſtolorie po Wnie-  
bowſtapieniu Pańſtim na przyćcie tegoſ Ducha ſwietego gotowali: o ktorych  
napisano ſtoj: Ji trwali iednomyſlnie a iednoſtáynie w uſtawiczeuy modlitwie.  
Co teſ oni mili a ſwiećci przodkowie naſzy pilnie zachowali: iako ſie to y z tych ce-  
remony ſtarych/ z tych poſpolitych modlitw/ z tych poſtow y Proceſiy/ ktore  
przez ten tydzień z wielkim nabożeńſtwem ſprawowali/ doſyc okazue. Acieſmy  
my/ nieſtetyſ/ daleko od ich żywotow y przyktaďow odſtapili. Abowiem nie nie  
pamiętaiac/ ani na wielkie niebeſpieczeńſtwa tych oſtatnich czaſow/ ani na u-  
ſtawicze potrzeby naſze/ ani na miłoſćiwe namowy a obietnice Pańſkie/ ktory-  
mi nas do modlitwy wabi y wpomina/ z tać miłoſćia y z tać przychylnoſćia/  
ze tez iuż wietſza być nie moze: przed ſie ſie w tym czuć nie chcemy/ ani ſie do pra-

Skad a iako Du-  
cha ſwietego do-  
ſtać mamy.  
2.

3.

w ſhiciach w 1.



Rozdział Kazania

wey Chrześcijańskiej prosby przywieść damy. Modlitwy osobne a domowe ius  
zgola wstaly / a o pospolite tak wiele dbamy / i enas zawsze wiecey w Swieta na  
gorzaike / na przechadzach / na cmyntarzu / a niſli w Kościele : a iesli sie widy  
tedy zeydziemy / iakie tam nabozenstwo byc moze / gdy iedni wchodzi dudy wy  
chodzi : iedni sie smieja / drudzy ſiepcza a rozmawiaja : niektorzy sie sobie przypa  
truia / a z Domu Bozego czyniac iaskinia totrowſka / nie na modlitwe / ale w o  
gledy do Kościoła chodzi. Owa iesli co w Kościele / tedy ta sprawa okoto mo  
dlitwy barzo sie popſowala. A tak ſluchaymy pilnie / proſie / nauki tey ſwietey  
Ewangeliey dſieſeyſey / a wſajaymy ja dobrze w ſercach ſwoich. Abowiem tu  
ſie nauczymy / iako nam ieſt modlitwa potrzebna / a kogo / y o co / a iako proſic  
mamy : a iesli innych pomocnikow w modlitwie uſzywac nie mamy.

## Cześć Pierwsza.

Ciemu ſie nam  
Pan Bog modlit  
roſkazuje.

Mattheus w 6.

Chryſoſt. homil.  
19. in Matthe.

Augustinus.

**N** Ci ci nas Pan Bog moze y bez dobrych uczyntow zbawic / y oprocz naſhey  
modlitwy wſyſtkimi potrzebami opatrzyc : iakoſz nam iednak wiele dobrego  
na každy dzien daie / chocia go my o to nie proſimy : a wſiakos iednak y  
modlitwe / y dobre uczyntki Pan Bog chce miec po nas. Modlit ſie roſkazuje / nie  
zeby ſie dopiero od nas dowiedziec chcial / czego nam ieſt potrzeba / bo on to w  
ſyſtko lepiey wie / niſli my albo wiedziec / albo proſic mojemy : ale abychmy ſie  
my przez to nauczylu temu wierzye / temu wſac / y wſyſtkiego ſie ſpodziejac od  
niego / y w nim ſamym nadzieie pokladac. Rocha ſie w proſbie naſhey / aby ci my  
tym wyznawali / iſ on ieſt ſrodtem y poczatkem wſzego dobrego : a iſ wſyſtko  
od niego / a ſami od ſiebie nic nie mamy. Chce Pan Bog (mowi Chryſoſtom  
ſwiety) abyſ ſie modlit : nie zebyſ go ty uczył co ma czynic / ale zebyſ go naklonil  
ku ſobie / abyſ ſie z nim zbracil przez czeſte modlenie : abyſ ſie w tym korzyst  
ſie : abyſ czeſto wspominal na grzechy twoie. Nie inaczej teſ tym trzyma  
Augustin ſwiety / gdy tak piſe : Aci Pan Bog wie czego nam potrzeba / a wſia  
koſz modlitwa wpogadza ſerce naſe / y oczyszcza ie / y czyni przeſtron. Wyſe ku  
przyeiciu darow Bozych / ktore nam duchownie wlewac raczy. Bo acz on ieſt za  
widy gotowy uſyciyc nam ſwoiey ſwiatloſci : alechmy my nie zawſe gotowi ja  
przyiac / gdy ſie ſkaniamy do czego innego. Bywa tedy w modlitwie nawroce  
nie ſerca ku Panu Bogu / y oczyszczenie oka wnetrznego / gdy to precz wycaſamy  
czegoſmy doczeſnie pozadali : aby wzroſ ſerca proſtego / mogl znosić proſta ſa  
wiatloſc / a mieſkac z weſelim / ktorym bywa doſkonaly ſywot bſogolaſwieny.  
Toc Augustin ſ. Tymie teſ obyczaiem dobrze czynic / a poboyny a Chrześcijański  
ſywot wieſc na ſwiecie Pan Bog roſkazuje : nie izby on dobrych uczyntow naſ  
ſych potrzebował / albo zeby iſlugi iego nie byty nam doſtateczne ku zbawie  
niu : ale abyſmy ſie w dziecinymi a poſluſnymi okazali przeciw temu / a zatym a  
byſmy wiecej dobrodzieyſtw wſiac zaſluzili. Abowiem temu ktory co ma / a  
dobrze tego uiywa / bedzie mu przydano iefcie wiecey : ale temu ktory nie ma / y  
to co ſie zda zeby miał / bedzie odieto od niego.

Wielka potrzeba  
y poſytek Mo  
dlitwy.

Matthe. w 26.

Mark w 13.

Lukaſ w 21.

**J**i tedy Modlitwa ieſt wlaſne a potrzebne wiary y nadzieie ku Panu Bogu  
cwiczenie / a iſ niewymowne a niezliczone poſytki tym ktory ieſt dobrze uiywaia  
zwykla przynosić / niemaaſz zadney ſprawy ktoraby w piſmie takie zalecenie mia  
la / a ktoraby ſwietym a poboynym ludzior tak zwyciayna byla / a ktoraby od w  
ſyſtkich wiernych / y czeſciey / y pilniey / y potrzebniey w tym niedznym ſywocie  
miała byc ſprawowana / iako ieſt Modlitwa. Przetos y Pan Chriſtus / y Apo  
ſtotowie iego / y wſyſtko piſmo Boie / nietylko nam modlitwe zaleca : ale ja pra  
wie przykazuje. Ciuycie / mowi Pan / a modlcie ſie / abyſcie nie weſli w potuſe.  
Zaſie : Patrzcie / ciuycie / a modlcie ſie / bo nie wiecie kiedy waſz czas przyydzie  
Jtem : Ciuycie a modlcie ſie na každy czas / abyſcie byli godni wyſc tego wſyſt  
kiego



tego co przyć ma/ a stanąć przed Synem cztowieczym. A na drugim miejscu: Nie zaprzatay sie/ byś nie miał zawždy sie modlić: a niezbraniay sie aż do śmierci vsprawiedliwiać sie: bo zapłata Boia trwa na wieki. Item: Potrzeba sie zaś wśfe modlić/ a nie wstawać. A Paweł święty mowi: Modlcie sie bez przestanku. Co ty nie tak masz rozumieć aby sie już innego nic czynić nie godziło/ iedno modlić: gdyś iasnie pismo rozkazuje każdemu dożyć czynić powołaniu swemu/ stasząc się o owieczki/ o dom/ o żonę/ o dzieci/ o poddane/ o czeładkę swoją: ale iż zaś wśfe gotowe serce ku Panu Bogu mieć/ y bårzo często sie modlić mamy/ a teściłnić sobie albo wstawać w modlitwie nie mamy: ponieważ bårzo często grzeszymy/ y rozlicznym niebezpieczeństwom iestemy poddani: na które żadney gotowszey obrony a pewniejszego lekarstwa nad modlitwę nie masz. Acz y ten/ ktory wedle nauki Pawała świętego choć je/ choć piye/ choć cokolwiek innego czyni/ to ku cści a ku chwale Bozey/ a w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa czyni/ ten sie prawie wstawicznie modli: zwlaszcż gdy każdego dnia często a gęsto/ a osobliwie rano y wieczor ofiaruje Panu Bogu wśfyskie sprawy swoje.

A nietylko modlić sie nam Pan a Zbawiciel nasz rozkazał/ ale aby nas wśfyskie pobudził do tego/ przydał tak częste/ a tak wielkie a wśfelatkie słodkości y pociechy pełne obietnice/ a upewnił nas/ y zaślubił nam świętym słowem swoim: Iż o cokolwiek prosić będziemy/ na wśsem będziemy wysłuchani. Powiadam wam/ mowi on ktory iest ista Prawda/ iż wśfysko o co w modlitwie proście/ wierzcie że wejmiecie/ a stanie sie to wam. A zaśie/ Mowie wam: Proście/ a będzie wam дано: szukajcie/ a znajdziecie: kłóćcie/ a będzie wam otworzono. Bo każdy ktory prosi/ ten bierze: a ktory szuka/ ten znajduje: a ktory kłóci/ będzie mu otworzono. A zaśie: Jesli wy tedy chocia będąc z tymi/ omiecie dobre datki dawać synom waszym: iako daleko więcej Ociec wasz Niebieski da rzeczy dobre tym ktorzy go o nie proszą: A w tey Ewangeliey dżisieszey: Amen/ zaś prawdę powiadam wam: o cokolwiek będziecie prosić Oycę w imię moje/ da wam. Do tego zaśia iestście nie oż nieprosiłi w imię moje. Proście a otrzymacie/ aby wasze wesela bylo doskonałe. Tymic oto słowy/ mowi Chrystosom święty/ takowa nadszła/ wabi a przywodzi nas do modlitwy Pan stworzył nas w go. A coś nam zaśie innego przystoi/ iedno słuchać Pana Boga swego/ a wśfyszek żywot nasz zawśfe w chwale Bozey y w modlitwie strawić: wieciec sie o chwale Bozey staszać/ niili o żywocie naszym. Abowiem tym sposobem dopiero będziemy mogli wieść taki żywot/ iaki sie cztowieku godzi. Bo iesli ci/ ktorzy sie często z Cesarzem rozmawiają/ a bezpiecznie z nim obcuia/ tey cści dostawśy od niego/ już w bogimi być nie mogą: tedy daleko wietśfe niepodobieństwo iest/ aby ci ktorzy Boga proszą/ a z nim sie wdzięcznie rozmawiają/ mieli mieć dusze śmiertelne. Abowiem śmierć duszna iest bezbożność/ a żywot przeciwny wołey Bozey a świętemu zakonowi iego. Za czym to też idzie/ iż żywot duszny iest/ chwalić Pana Boga/ a wieść żywot godny tey to chwały. Lecz żywot po bożny/ a chwale Bozey przystoyny/ dżitwym obyczajem modlitwa iedną y spraszuie/ a zjednawśy rozmnaża y zachowuje/ a iako starb postada w duszach naszych. Abowiem to być niemoże: nie może być mowić/ aby ci ktorzy od Boga proszą czystości/ sprawiedliwości/ cichości a dobroci/ żeby tego nie mieli dostać o co proszą: gdyś Pan iasnie obiecuje/ iż każdy proszący wziąć/ a szukać cy znaleźć ma/ a kłóćacemu będzie otworzono. Toć Chrystosom święty.

A Stasnie nas tedy do modlitwy wzruszyć y pobudzić ma/ y iasne rozkazanie Pańskie/ y pewna a niedmienna obietnica iego/ y wielka potrzeba a niebezpieczeństwo nasze na tym niedziym świecie/ ktore wstawicznie wiśi nad nami: ponieważ tak cięskie na sie sprzeciwili mamy/ ktorych żadna miara sami siła swą pożyć nie możemy: iesli nie będzie nad nami obrony a opieki Pańskiej/ ktorey wstawicznie przez nabożne modlitwy szukać y prosić potrzeba. Co abyśmy z tym wietśfa wśności a z pewną nadszłą czynili/ dodawa nam Pan wśfchmogacy

Ecclesiast. w 3.

Lukaś w 18.

w 1. do Thes. w 5

w 1. do Timote

w 3. y w 5.

w 1. do Korin

tow w 10.

do Koloss. w 3.

Matk w 11.

Lukaś w 11.

Matthe. w 7.

Chrysoft. lib. 1.

de orand. Deum.

Powinność Ch

rzęścińska.

Jako wiele do

wot nabożnego

Modlitwa po

maga.

Co nas do modli

twy przywieś

ma.

Co nam serce w

modlitwie przy

daie.



1.

2.

Lukaš w 11.

Matthe. w 24.

Jaka ma być mo-  
dlitwa naszą.

I.

Bogo prosić  
mamy.

w Dzieiach w 7.

Ezechiel. w 37.

do Żydów w 1.

Jan w 1.

myśli w tey Ewangeliey/ gdy mowi: Ji Bog jest Oycem naszym: a i nas mi-  
luie: a i nam nie odmowi żadney rzeczy/ o ktora iedno prosić bedziem w imie  
iego. Te trzy slowka/ zaprawde tak wielka moc mają/ ieby każde z nich samo  
przez sie/ wiare y nadzieie naszą podeprzeć a wtwierdzić mogło. Bo iesli Bog jest  
Oycem naszym/ tak iako go w tey krotkiej Ewangeliey sześć kroć Pan Christus  
mianuie/ tedyć nie synom swoim odmowić nie może. Jeslić nas miłue/ tedyć w-  
szystko dla nas jest gotow uczynić. A iesli nam ieszcze obiecuie/ tedyć pewnie o-  
bietnicę spełni. Ku pierwszemu wie dzie go przyrodzenie iego/ ku wtoremu mi-  
łosierdzie tego: ku trzeciemu święta prawda iego. Żaden Ociec tak okrutny nie  
jest/ aby miał syna swego w potrzebie opuścić. Żaden Ociec nie jest tak złościwy/  
kiedy go syn o chleb/ o iaię/ albo o rybe prosi/ aby mu karmień miasto chleba/ za-  
be miasto iaię/ wezła miasto ryby podać miał. A iakożby tedy Pan Bog swe opu-  
ścić miał: Bo iesli to oycem dat przyrodzenie/ aby miłowali dżiatki swoje/ y  
stärali sie o nie: daleko tedy wiecey będzie sie on sam stäral o synaczki swoje. A  
tak żaden niech nam niey nie wapi/ gdy nam to Pan Christus tak iawnie zaślus-  
bit y poprzyściągł świętym slowem swoim. Abowiem niebo y ziemia przeminąć  
moga/ ale slowa iego przeminąć nie moga. Bada tedy stać y trwać wiecznie y te  
słowa: Ji Bog jest Oycem naszym: i nas miłue: a i nam da wszystko/ cogo  
iedno dobrze prosić bedziemy. Tylko sie stäraymy/ abychmy byli prawymi synmi  
iego.

¶ Patrząyże tu dopiero iaka ma być modlitwa naszą/ aby Panu Bogu przyie-  
mna a nam pożyteczna była. Tego sie iacniuchno nauczyć możesz z tych słow Pań-  
skich: Zaprawde zaprawde powiadam wam/ Oczekwiet będziecie prosić Oy-  
cä w imie moie/ da wam. Tu iui słyszysz/ kogo/ y o co/ y iako prosić masz/ chce-  
li być wysłuchany. Abowiem masz Boga Oycä prosić/ a masz go o cokolwiek pro-  
sić: a masz go prosić w imie Christa Pänä/ iedynego pośrednika twego. Oycä  
prosić masz/ nie iżby sie nie godiło Syna/ y Duchä świętego prosić: y owšem ich  
takież/ iako y Oycä/ wzywać y prosić mamy. Abowiem ci trzey ied- o sa/ iednym  
prawym/ a meogarnionym Bogiem/ teyże mocy/ tegoż mäiestatu/ ied-  
ności y chwały. Przetosi święty Szeżepan modlił sie do Synä/ mowi: Pänie  
miły Jezu przymy ducha mego. Y Ezechiel do Duchä świętego: Przydy/ owi/  
Duchu/ a wiey na te pobite/ a niechay ożywia. Ale dla tego Pan Christus wys-  
räźnie kaže Oycä prosić/ abychmy y my nie byli wtymże bledzie/ w którym tkwiä  
y dotychmiast Żydzi/ Turcy/ y Odszczepieńcy. Bo acz y oni Boga wzywäiä/ ale  
nie Oycä Pänä našego Jezusa Christusa: ponieważ nie wierzą ieby Bog miał  
Synä/ a ieby náš Pan Jezus Christus był wlasny a przyrodzony a przedwieczny  
Syn iego. Lecż Pismo święte/ tak starego iako y nowego Zakonu/ Boga Oy-  
cem zowie. A ieslić jest Oycem/ tedy ma y Synä/ sobie we wšem rownego y po-  
dobnego: ktory jest iasność chwały/ a kształt y obraz iasności y natury iego. Abow-  
iem Ociec y Syn rzeczy są/ ktore z soba spotem być muszą. A tak iesli Ociec zaś-  
wše był Oycem/ tedyć też zaśwše miał Synä: a iesli Ociec był y jest onym pra-  
wym Bogiem/ tedyć y Syn iego będąc z nim teyże natury a iasności/ jest też o-  
nym iednym a prawdziwym Bogiem. a iako sam świadczy o sobie: Zemciä w  
Oycu/ a Ociec jest we mnie: kto mnie widzi/ ten widzi y Oycä mego. Acz tedy  
Żydzi/ Turcy/ y Odszczepieńcy Boga wzywäiä/ ale iednak i. nie wzywäiä Oycä  
Pänä Jezusowego/ tak iako sie nam w piśmiech świętych zäwić y okazać raczył/  
pewna jest że okrutnie bładzą/ ani moga być wysłuchani/ ponieważ sobie wymy-  
sliä iakiegoś osobnego Boga/ ktory by ani był Oycem/ ani by miał Synä.

W ten tedy bład äbysmy nie wpädli/ wyraźnie tu nas wciy Pan Christus/ że  
mamy wzywać Oycä iego. Jakoby rzekł: Ji iesli innego Boga wzywać będzie-  
cie/ oprocz Oycä mego/ tedy daleko od celu wstąpićie. Abowiem niemasz Bo-  
gä innego/ oprocz iego. Przetosi y Kościół BÖiy/ acz mocnie a niewatpliwie  
wierzy/ i Ociec y Syn y Duch święty ieden jest stworzyciel/ dawca/ y sprawca

wszego



wšego dobrego: a wšak oš iako iest od Chrysta Pana wycwiczoný / malo nie wšystkie modlitwy swe obraca do Oycá / a máto do Syná / a ieszcze mniey do Duchá ſwiętego: poniewaž Boga Oycá / przez Pana naſzego Jezusa Chrystusa w iednoſci Duchá ſwiętego zwykł proſić. A tu inż widziſz / kogo proſić / a do kogo ſie modlić mamy. Bo acz teſ y ſwietych tak tu ieszcze żywiących / iako y w niebie inż królujących / proſi o przyczynę Koſciot Boży: ale ich nie proſi iako dawców wšego dobrego / a obrońców ode wšego złego / bo to ſamemu Bogu przyſtoj: ale tylko iako przyczynców a pomocników naſzych w proſbach naſzych.

¶ Drugie: czego v niego proſić mamy / nauczyl nas ſam w tey Ewangeliey / gdy mowi: Jeſli o co proſić będziecie. y potym iáſniey: Do tego ciaſu ni o coſcie nie proſili w imie moie: proſcie a wejmiecie / aby weſele waſſe doſkonale byto. Ten tedy o co proſi / ktory o rzeczy zbawienne / o rzeczy trwałe / o rzeczy wieczne a doſkonale proſi. Ten o co proſi / ktory z Dawidem rzec moze: Jedneyem rzecy v Pana Boga proſi / y o te ſie ſtarać bede: abym mogł mieſzkać w domu Pańſkim po wšystkie dni żywota mego. Ten o co proſi / ktory náde wšystko ſuſta królestwa Bożego / y ſprawiedliwoſci iego. Ten o co proſi / ktory o zupełne a doſkonale weſele: to iest / nie o cieſne / ale o duchowne: nie o tuteczne / ale o niebieſkie: nie o docześne / ale o wieczne weſele proſi. A kto o co innego / o co docześnego a cieſnego proſi / ( iako mowi Auguſtin ſ. ) ten ni o cż nie proſi: nie iebym nic nie byto o co proſi / ale iſ ono czego ſada / nic nie iest przeciw temu / co nam Pan obiecać raczył / y o co nam proſić roſkazał. Abowiem wšystkie te docześne rzeczy nic nie ſa innego / iedno marnoſć a niſzemnoſć: a nie ſa iſtota a prawda / ale figura a cieniem tylko. A to tedy o co takowego proſi / ten ni o cż nie proſi.

¶ Przetoeſ y tu Pan do zwolenników mowi: Do tych ciaſow nie proſiliſcie ni o cż w imie moie. Wielec oni rzeczy przed tym v Pana proſili. Proſił Jakub z Janem / aby ſi dzieli ieden na prawicy / a drugi na lewicy w królestwie iego: proſili aby o ſi z nieba Samarytany popalit. Proſila ſwiała Matka iego / o wino na goſciech. Proſili zwolennicy o wdrowienie corki Pogańſkiej niewiaſty. A w y im tu Pan mowi: Jeſcie po te ciaſy ni o cż nie proſiliſcie. Bo iſ o docześne rzeczy proſili / a nie w imie iego proſili: przeto powiada / iſ ni o cż nie proſili. Nie mamy tedy ſtych rzeczy v Pana Boga proſić / iako ſtody bliźniego / albo śmierci nieprzyiaciela naſzego: ani tych docześnych a niſzemnych rzeczy / iako doſtátku bogactw / ſwieckiey chwały / roſkoſy y weſela ſwiata tego: gdyſ nam Pan na tym ſwiecie nic innego / iedno ſmutek / iedno płacz a nárzekańie na teſtamentie zoſtawił: ale onego nie odmiennego dobra / a doſkonatego weſela / ktore mają wšyſcy ſwieci w niebie / y co do mego należy / iako grzechom odpuszczenia / y iáſti Bożej / y pełnienia ſwietey woley iego. A ieſli kiedy o cieſne a docześne potrzeby proſim / tedy ich nie dla ſiebie ſamych / ale dla królestwa niebieſkiego proſić mamy: nie na nich polegając / ale ie tu chwale Bożej / a tu zbawieniu ſwemu obracając. Bo kto ich inaczej proſi / ten iſle proſi / a nie iest goſdzien wyſłuchania. O cżym Jakub ſ. ſwiadczy tymi ſłowcy: Proſicie a nie odnoſicie / prze to iſle proſicie / abyſcie to obrocił na pożałliwoſci waſſe.

¶ Nad to / kto rzeczy docześnych zgola proſi / nie ſpuſzcżając ſie na wola Bożę / ten głupie proſi / a takieſ nie iest goſdzien aby był wyſłuchan. Proſił Paweł ſ. aby Bog od niego oddalił pokuſę / ktora mu iednak była potrzebna kż zachowania pokory: przetoſ tej nie był wyſłuchany / ale mu odpowiedziano: Doſyć ty maſz na iáſce moiey: abowiem moc ſie rozmnąja w krewkoſci. A tak y my królestwa Bożego / dla ſiebie ſamego / a náde wšystko proſimy: a rzeczy docześnych nie dla nich ſamych / ale dla onego: y to z tym doſtádem / aby ie nam dał ieſli raczy / a ieſli to iest ze zbawieniem naſzym. Bo on lepiey wie czego nam iest wietſza potrzeba / y co nam pożyteczno. Ktorego ſpoſobu modlenia ſam nas ſwym przykłádem nauczyc raczył / gdy tak w ogrodźcu Boga Oycá proſił: Oycze ieſliſ

II.

O co proſić mamy.

Auguſtin.

Pſalm. 26.

Mattheuſ w 6.

Eccleſiaſt. w 1.

w 1. do Bor. w 7

Matthe. w 20.

Lukaſ w 19.

Jan w 2.

Czego v Boga proſić nie mamy.

Jan w 16.

Jako cieſnych potrzeb proſić mamy.

Jakub w 4

w 2. do Korin- tow w 12.

Matthe. w 26



## III.

Jako prosić  
mamy.

Cyrillus.

Przez Syna w  
Duchu przystęp  
do Oycy.

do Ephes. w 2.

do Rzym. w 5.

Jan w 14.

w 1. do Tim. w 2

Cyrillus.

do Żydów w 7.

Kościoł każda  
modlitwa w imię  
Christa Pana  
czynCo jest prosić w  
imie Chrystusowe  
Lukaś w 16.

Psaln 53.

Psaln 24.

Kto nie prosi w  
imie Jezusowe.

Lukaś w 18.

August. in Ioan.

Baczerze o Synu  
Bożym ile trzy-  
mający/ nie pro-  
szą w imie Chri-  
stusowe.Czemu zarazem  
Pan Bog nie  
wysłucha.Modlitwa świę-  
tych nie zawsze  
ważna za drugie

jest rzecz możliwa/ niech ten kielich odejdzie odemnie: a wszakoż niech się nie mo-  
ia/ ale twoja wola dzieje. Lecz rzeczy niebieskie a duchowne tak znaczne są/ że ich  
zgotą bez odkładu żadnego prosić mamy: ponieważ dobrze wiemy/ że nam są  
potrzebne y pożyteczne/ a że ie nam PAŃ zawse dać gotow wedle obietnice  
swoiej.

¶ Trzecia: iako prosić mamy/ nauczył nas tego gdy mówi: w imię moje. To  
przydał/ iako Cyrillus powiada/ aby się prawym pośrednikiem y spoldawcą o-  
tazał. Abowiem żaden nie może przysć do Oycy/ iedno przez Syna/ przez ktore-  
go mamy przystęp do Oycy w Duchu/ iako Paweł mówi. Dla tego się też sam  
drzwiami nazwać raczył: a takowemi drzwiami/ iż żaden do Oycy przysć nie  
może/ aś przez te drzwi wchodzi. Abowiem on jest Droga/ Prawda/ y Żywos-  
tem: On jest Pośrednikiem naszym między Bogiem a między ludźmi/ który dał  
sam siebie na odkupienie za wszystkich nas. Jest tedy y Pośrednikiem naszym/  
y spoldawcą wsego dobra z Oycem/ ale nie tymże obyczajem. Bo z tej strony  
z ktorej jest Synem/ y Bogiem jest/ społem z Oycem wszystko nam dobre dać:  
co okazując Paweł s. mówił: Lasta niech wam będzie/ od Boga Oycy/ y od  
Pana naszego Jezusa Chrystusa. A z tej strony z ktorej jest Pośrednikiem/ Bi-  
skupem/ pocieszycielem/ y zastępcą/ a rzecznikiem naszym/ y nasze modlitwy przy-  
wodzi do Oycy: to jest/ według natury Cielowicieństwa swego. Ten tedy spo-  
sob modlitwy/ który nie był zwyczajny w Zakonie starym ( iakoś iednak w nim  
nie doskonałego nie było ) sam Zbawiciel nam opisać raczył: który po wszystkim  
świecie przyjąwszy Kościół Boży/ każda swa modlitwa pod tym imieniem prze-  
szła do Oycy/ zawierając ia tymi słowy: Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa  
Syna twego/ który z tobą żywie y króluje w iedności Ducha świętego/ na wieki  
wiekom. Amen.

¶ A tak w imię Christa Pana prosić/ jest ci w nadziei zaśluzi/ miłi y śmiera-  
ci/ w nadziei obietnice y miłości tego Pośrednika prosić: a nie w tym nie wa-  
tpić/ że będziem dla niego wysłuchani: ponieważ on jest/ w którym się Ociec  
bardzo kocha/ a któremu nie odmówić nie może. Tak ci też prosił y C. cowieś-  
rzy: Panie w imię twoje rąci mnie zbawić/ a w sprawiedliwości twojej rąci mnie  
wybawić. Dla imienia twego będiesz miłościw grzechom moim: boć y bardzo  
wielkie. Y Daniel: Nie w nadziei sprawiedliwości naszych wciekamy się z pro-  
śbami do ciebie/ ale dla miłości twojej wielkiej. Ten nie prosi w imię  
tego/ który imię swoje/ to jest w nadziei sprawiedliwości/ zaśluzi/ y wotynkow  
swoich prosi: iako on Licemieru przy Jawnogrzebieniu w Kościele. Ten nie  
prosi w imię Zbawiciela/ mówi Augustin święty/ który o co zbawieniu prze-  
wnego prosi. Ten nie prosi w imię Chrystusowe ( iako tenie mowi ) który to  
o Chrystusie trzyma/ czego o iedynym Synu Bożym trzymać nie ma/ chocia sł-  
wie Chrystusa wspomina: bo iuż w imię tego prosi iakiego sobie wkuie/ a o takim  
myśli gdy prosi. Ale który o nim trzyma co ma trzymać/ ten ci w imię tego pro-  
si/ y odnosi to o co prosi: iesliż nie przeciw wiecznemu zbawieniu swoemu pro-  
si. A bierze tedy/ kiedy ma wziąć. Bo niektórych rzeczy Pan Bog nie odma-  
wia/ ale ie odkłada aby ie dać czasu przystoyniejszego. Także y to rozumiey/ co  
tu mowi/ Da wam: iż te dobrodziejstwa rozumie ktore właśnie tym należą  
ktory prosi. Abowiem wszystkich świętych wysłuchwa Pan Bog/ gdy się sa-  
mi za się modlą: Lecz ich nie zawse wysłuchwa gdy się modlą za przyjaciół  
albo nieprzyjaciół swoje/ albo ktorekolwiek inne: bo nie lada iako mowi/ że da-  
cie da wam. Poty są słowa Augustina świętego.

## Część Wtóra.

O wzywaniu  
świętych.

¶ Tu by mi kto lepał rzekł: Jsi iesli Boga Oycy niebieskiego/ w imię namis-  
leysego Syna iego prosić mamy: tedy iuż Świętych o przyczynę prosić

nie po-



nie potrzeba. Zwłaszcza gdy tu sam dokłada tego: Ji nie zda mi sie/ powiada/ abych miał za wami prosić: ponieważ was miluje Ociec/jeście wy mnie umiłowali/ y uwierzyliście jem od Boga wyszedł. Na toć tak krótko odpowiem z Augustinem świętym: Ji Pan Bog wiele rzeczy nie darował/ jeśli sie za nami kto nie przyczyni: co sie łasnymi przykłady w Abimelechu/ y w przyjaciółtach Jobowych okazało: którym grzechom inaczej Pan Bog odpuścić nie chciał/ aż sie za Abimelechem Abraham/ a za przyjaciółty swemi Job przyczynił. By sie tak był (powiada) Szczepan s. Męczennik nie modlił/ Kościół by był Páwła Apostoła nie miał. Ale dla tego z ziemie podnieścion jest Páwel/ i na ziemi pokleknawszy Szczepan był wysłuchan. Tak tedy jest wysłuchan Szczepan święty/ że przez tego modlitwę był grzech zgładzony/ którego sie był dopuścił Száwet. A tak polecamy sie modlitwam jego. Abowiem daleko więcej teraz bywa wysłuchany za tymi/ którzy go o przyczynę proszą. Toć Augustinowe słowa.

¶ Ale co wiele mówić. Bo jeśli nam cudzych przyczyn nie potrzeba/ a czemuś Jakub s. rozkazuje/ abychmy sie ieden za drugim modlili? czemu mówi/ że wieśle przed Bogiem waszy modlitwa wystawiczna sprawiedliwego? czemu nam na przykład Zeliassa daie? Ciemu Páwel s. Chrześcianom mało nie w każdym Liście swoim o przyczynę a o modlitwę za soba prosić? czemu na iednym Pośrzedniku Chrystusie nie przedstawiał? czemu sobie inych prokuratorów a pomocników szukał? Niech je ci świętokazcy śmieia przymowić Páwłowi świętemu: niech mówią/ że to czynił ku zeliennu Pana swego/ a prawię na pośmiewisko iemu/ nie dusząc obietnicam jego/ że odrzuciwszy na stronę święta prawdę y przysięgę jego/ szukał sobie peroniejszych niżli on (iako w swych Posiustach napisałi) a więcej duszał omylney nadziei ich/ niżli tak prawdziwemu Królowi swemu/ y mocnemu zaślubieniu jego: niech wołają/ że Pan Bog ciłowietka samego/ a nikogo innego za nim proszącego/ wysłuchać chce.

¶ A jeśli rzeciesz/ że on nie umarłych ale żywych o przyczynę prosił. Tu już naprzód wijsz/ czego ci widzieć niechca/ że cudza przyczyna namnię me nie wbliza po zednictwu Pana Chrystusowemu. Abowiem y ci którzy sie modlą za nami/ żyscy w imię Pana Jezusowe/ a przez zasługi jego święte proszą. Ale coś nimas/ aby ci którzy z Panem już królują w niebie/ umartymi byli? A czemuś Pan mówi: Bog Abrahamow/ Izáakow/ y Jakobow. Nie jestci Bog umartych/ ale żywiących? Y owsem ten żywot nasz z onym żywotem zrownany/ nie żywotem ale śmiercią jest. Jesliś tedy oni (iako Hieronim s. przeciw Wiliamiancyusowi Kacerzowi piše/ który takieś Świętych umartych/ iako y ci nasi nowi uciniowie ie/ wzywac/ ani ich Reliquy a pozostałych kości we czi mieć nie chciał) Jesli/ mówie/ Apostołowie y Męczennicy/ po ki ieśże w ciele byli/ mogli sie za innymi modlić/ po ki sie ieśże sami o sie starać mieli: iakoś daleko więcej już teraz po zwycięstwie/ po koronach/ po tryumfiach/ mogą sie przyczyniać za nimi? Jeden ciłowiek Moysesz sześci set tysiącom zbroynnych ludzi wprosił v Boga odpuszczenie. Szczepan naśladował Pana swego/ a pierwszy męczennik Chrystusow/ prosił za łamionownikami swymi: a skoro z Panem Chrystusem być począł/ już mniej wazyć miał? Páwel Apostoł dwieście siedmndziesiąt y sześć ludzi w okresie pozyskał modlitwa swoia: a po śmierci będąc z Panem Chrystusem/ zawrże wstał swoje: a za te którzy po wszystkich święcie na jego Ewangeliu uwierzyli/ nie będzie śmiał wst otworzyć? y lepszy będzie Wigilanciusz pies żywy/ niżli on Lew umarty. Takci Hieronim s. one bluzniercowi świętoburzycomi gebe zatykał: którego ci wielebni Ewangelistowie nowi naśladować wola/ niżli z Hieronimem świętym/ y z iednym powszechnym Kościołem przedstawiać.

¶ Bo słuchay iako wiele Świętych przyczyna v Pana Boga wazy. Święty Chrysofom tak o tym piše: Wielka iscie dobroć Pańska jest/ i często on zwykt dla kilku ludzi/ wielom dobrze czynić. Ale co mówie/ dla kilku sprawiedliwych? Często króć gdy sie nie mogł znaleźć sprawiedliwy na tym świecie/ dla umartych

świąto

August. quæst. 149. super Exod. & serm. 1. & 4. de S. Stephano. w 1. księg. Moysesz. w 20. kap. Job w 42. Obacz.

Jakub w 9.

do Ephess. w 6. do Koloss. w 4. w 2. do Thessal. w 3. kap.

Postylla Kciowa

Hieron. aduersus Vigilantium.

w 2. księg. Moysesz w 33. kap w Dzieciach w 7. w Dzieciach w 27

Chrysof. hemil. 42. in Genetim. Dla sprawiedliwych umartych Pan Bog żywe wlaście przymnie.



w 4. fšie. Brol  
w 19 y w 20. fš.  
Idem hom. 2. in  
Psal. 50.

Dawida umar-  
tego zastugi tr-  
wają: a umarli  
świeci żywych w  
spomagają.  
Idem sermone de  
virtutibus &  
vitiis.

Ola sprawiedli-  
wych umarłych  
P. Bog żywym  
jest miłościw.

Moc Świętych  
iako się w reliqui-  
ach y w ślatach o-  
kazuje.

a w 4. fšie. Bro.  
w 2. fš. pš.

b Daniel w 3.  
c w 4. fšie. Bro.  
w 5. fš. pš.

d w 2. fšie. Moy-  
żes w 14 y 17.  
e w Dziel. w 19.  
y w 5.

f Hieremiaś w 7.  
Modlitwy świę-  
tych mogą się  
gniewowi Boże-  
mu sprzeciwić

w 1. Moy. 23.  
Psal. 105.

w 4. Moy. 17.  
Idem in Cap.  
Hierem. 27.

w 2. Moy. 32.  
w 1. Brol. 3.

Pan Bog Mo-  
dlitwa świętych  
może być zatrzy-  
many.

Psal. 67.

Jan w 14.

Jan w 12.

w Zjawien. w 3

światości miłosierdzie okazuje nad żywymi/ y stara się o nie. Przetosi też wola mówiac: Obronie to Miasto dla siebie/ a dla Dawida slugi mego. Jakoby tak rzekł: A jeśli oni są nie godni aby ich bronić miał: ale iżem się zwykł miłosierdziwie obchodzić/ a iżem jest przedki tu miłosierdziu/ uczynię to sam dla siebie/ a dla Dawida slugi mego. Widzisz/ że który tak dawno zszedł z tego świata/ ten się ostatecznie przyczyną zbawienia tym/ ktorzy się prze niedbalstwo swoje już byli zatracili. Dawid dawno umarł/ a jego zasługi trwają. O dziwna sprawa/ a niewymowna dobroci Boska! ciotowiek umarły żywego wspomaga! o niezwykłego mo- cy y po śmierci sprawiedliwych meow! Gdy Pan Bog ludzi żywych zgola za- dnym nie nadywie/ ktorzy by śmiecie mówili do niego/ a ktorzy by grzeszne znu- przednać mogli: tedy on obrociwszy się do umarłych/ przez tych/ powiada/ i a grzechy odpuszczam. Bo słuchaj iako mówi: Jsi ja tego Miasta obronię/ dla siebie/ a dla Dawida slugi mego/ który już dawno zszedł świata.

¶ Obaczcie iaka jest moc Świętych Bożych. Bo nie tylko ich słowa albo ciała/ ale y samo ich ciało przykrycie albo odzienie/ jest zawsze droższe y zacniejsze nad wszelkie skarby. a Eliaszowa Lwia skorka Jordan rozdzieliła. b Boty trzech młodzieńców po ogniu chodily. c Eliaszowe toporzystko wody przyrodzenie prze- mienilo: gdy je przymusiło na sobie iak na grzbiecie ielazo nośić. d Mójżesz lafa- morzu się rozstąpił/ i opole rozga mogł przelomić. e Cień Piotrowa śmierć wypadła: świętych Męczenników ciała w popiół obrocone/ Dyabły wyrzuci- ty. I wielka tedy oni mocą wszystko czynią/ iako Eliasz. Dotąd są słowa Chry- sostoma świętego.

¶ A Hieronym święty pisac na ono miejsce/ gdzie Pan do Hieroniasa mo- wi: f Przetosi ty nie modli się za tym ludem/ ani przynimaj za nimi chwaty ani pro- aby: a nie sprzeciwiaj mi się/ bo cie nie wysłucham. Na te słowa tak Hieronym piše. Aby kto nie rzekł/ że Prorok prosiac nie otrzymał czego żądał: rosta wie- mu Bog aby się za ludem grzesznym/ a żadney pokuty nie czynią. n nie modlit. A gdy mówi/ Nie sprzeciwiaj mi się: tu znać daie/ i modlitwy Świętych mo- ga się gniewu Bożemu sprzeciwić. Przetosi y Pan do Mójżesza mowi: Puść- mie/ abym ten lud pobit/ a ciebie roznoże w lud bardzo wielki. y w p. miedzy- czytamy: Ze stanął Phinees/ y vblagał/ y vstało pobicie: y przyczynano i. i jest tu sprawiedliwość. Aaron zaś/ porwawszy kadzidło/ stanął pośrzedni mie- dzy ogniem/ a miedzy ludmi ktorzy zgorzeć mieli: y natychmiast gniew Boży vstał. Tenże na one słowa tegoż Proroka pisac: A jeśli są Prorocy/ a jeśli jest w nich słowo Boże/ niech zabiją Pánu Zastepow: tak mowi. Co tu powiada/ Niech mi zabiją/ albo Pánu Zastepow: to znać dawo tymi słowy: i prawy Prorok może się Pánu modlitwą zastawić: iako y Mójżesz w porażce stanął przeciw Pánu/ aby odwrócił gniew zapalczywości jego. Tosi też y Samuel v- czynił. y Pan do Mójżesza mowi: Dopuść mi/ abych ten lud pobit: bo gdy mo- wi/ Dopuść mi: to okazuje/ i modlitwami Świętych mogł być zatrzymany.

¶ Widziszże już/ iako jest platna y Bogu przyczyna Świętych: a iż żadna in- rzecza/ iedno pokorna a nabożna modlitwa Świętych swoich Pan Bog zwy- cieżon być nie może: a iż to nie wymysły ludzkie/ ale iasne a ściere słowo Boże. A coś tedy te niebożactka/ ci nieprzyjaciele Świętych y zbawienia swego/ przes- ciw nam wotają/ żeby nam do Boga pomocników nie potrzeba: a żeby się tym iakie zelienie albo vblizienie Pánu Chrystusowi działo: Ciemu tego niedzicy wie- dzieć niechca/ że Święci są iednym ciałem z nami w Pánie Chrystusie: a że się w tym więcej moc y chwala Pána Chrystusowa okazuje/ i on nie tylko sam w sobie/ ale y w Świętych swoich jest y okazuje się moźnym/ chwalebny y prze- dziwnym: że ich nie tylko sam we czi ma/ ale chce aby w wielkiej czi v wsech byli/ na niebie y na ziemi. Jako im to był obiecany: Jsi jeśli mi kto służyć będzie/ więcej go Ociec moy. Kto/ powiada/ zwycięży/ dam mu z soba siedzieć na stolcu moim/ iakom y ja zwyciężył/ y vsiadłem z Oycem moim na stolcu jego: Ciemu

tego



tego przegladaj / że przez nie y dla nich wiele dobrego Pan Bog ludziom daie / y często winnym przepuszcza: iakoż to jest rzec w piśmie iárona / że Abraham / Izák / Jakób / Dawid / Hieremiaś / chocia iuż umarli / żywym często na pomoc cy byli. Święty Chryzostom mowiac o oney modlitwie trzech młodszeńców w ogniu: Nie oddalay miłosierdzia twego od nas dla Abrahama mitego twego / y dla Izáka slugi twego / y Izráela świętego twego: Ji / powiada / nie cniła aby mieli z to śity / żeby sami ludowi odpuszczenie vprośili: vciękała sie do zasług oycowśkich: a sami wyznawali / że nic innego nie przynosi / iedno unijonego ducha / a żalością skruszonego.

¶ A to co tu mowi: Ji nie mowie wam / abym ia miał Oycá za wami prośić: nie tak rozumieć masz / żeby nam iuż prze to przyczyny Pana Chrystusowey / y świętych członków iego nie było potrzeba: o ktoreyeś iuż styszał / że nam y pożyteczna y potrzebna jest: ale / iako Augustin święty wykłada / to Pan Chrystus mowi dla Boskiej mocy swoiey / w ktorey jest rowny y spolistny Bogu Oycu: wedle ktorey po Wniebowstapieniu swoim / nie Oycá zwykł prośić / ale z Oycem wysłuchawać / y dawać ludziom o co proszą. Ale wedle człowieczeństwa swego / jest rzecimkiem y zastępcą naszym v Bogu Oycá: y wkażując mu one wdzięczną ofiarę swą / przyczynia się za nami: nie taka cielesną mową / ale wspomnianim meki a zasługi swoiey. Moga sie też te słowa tak rozumieć / iako ie niektórzy wykładają: Ji do tych czasów ia sam prosiłem Oycá za wami: ale iuż potym nie bede sam prosił / ale y wy też wespół z zemną. A tak nie odmawia nam tym słowy Pan Chrystus modlitwy a przyczyny swoiey: ale nas przyymuje w towarzystwo swoie / abychmy byli bracia / spoldziędzicy / y członkowie iego / y owsem Krolowie y Kaptani w nim. Abowiem / powiada / iużem wam takż v Bogu zjednął / iuż on was miluje: żeście y wy mnie vmitowali / a vwierzyliście iżem od Boga wyszedł. Y tych słow / mowi Augustin święty / nie tak masz rozumieć: żeby nas dla tego Bog miltował / żeśmy go my pierwey vmitowali: a żeby miłość zwolenników miała vprzedzić miłość iego: a żeby pierwsza była zasługa naszą / niżli takż Bóg: jak gdyś Paweł Apostoł głośno wola: Ji kto pierwey Bogu co za dziął / a / iuż on to byt winien zapłacić. Y Jan święty wyraźnie powiedziął: Że go / milujemy / i on nas pierwey vmitował. Stąd tedy milujemy / że jesteśmy vmitowani. Zaisze dar Boży jest / miltować Boga: bo on dał aby go miltowano / ktory nie miltowane vmitował. Miluje nas Ociec / i my milujemy Syna: gdyś zechmy od Oycá y od Syna wzieti / abychmy Oycá y Syna miltowali. Abowiem roślewa miłość w sercach naszych / Duch od obudwu pochodzący: przez ktorego Duchá y Oycá y Syna milujemy / y ktorego Duchá y z Oycem y z Synem milujemy.

¶ Stuchajcie co dalej mowi: A vwierzyliście iżem ia od Boga wyszedł. Wyśedłem od Oycá / y przyszedłem na świat: y zaśie opuściam świat / a ide do Oycá. To chmy ięście vwierzyli. Abowiem nie dla tego ma sie to komu zdać niepodobno / i tak na świat przyszedłszy wyszedł do Oycá / że nie opuścił Oycá: y tak zaś idzie do Oycá świat opuściwszy / że przedśie nie opuścił świata. Abowiem wyszedł od Oycá / ponieważ jest z Oycá: a przyszedł na świat / i światu ciáło swe otkazał / ktore z Panny wziął raczył. Opuścił świat cielesnym odesćm / poszedł do Oycá wstąpieniem człowieczeńskim: a przedśie świat nie opuścił / sprawa y rządzeniem swey obecności. To wszystko Augustin święty. Ale sie zaś proćmy do modlitwy / o ktoreyechmy pierwey mowili. Iuż widziś że Pan wysłuchanie pewne obiecuje / a omylić cie nie moze: gdygo tak iako cie tu wci / o co prośić będziesz.

¶ Jedno sie niech o to każde stara / chce być wysłuchan / aby był w tásce Bożey / aby w grzechu nie mieśkat / ale sie z sercá prawego nawrócił do Pana swego. Boć nie mśm Pan wysłuchania obiecuje / iedno tym / którzy zachowują wola iego / a którzy sie prawdziwie nawracają do niego. Jako napisano stoj

Ji daś

Daniel w 3.

Augustin.  
Beda.

Jan w 1. káp. 2.

August. in Ioan.

do Rzym. w 11.

Jan w 1. káp. 4.

Duch święty od  
obudwu pocho-  
dzi.

Co jest wroniś  
od Oecá.

Co jest przysć na  
świat.

Bogo DAn wy-  
słuchawa.



|                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| w Przyp. w 15.                                                                              | Ji daleko jest Pan Bog od złościwych / a sprawiedliwych modlitwe wysłucha. Y w psalmie: Blisko jest Pan wszystkim / którzy go wyzywają w prawdzie. Wola tych którzy się go boją / uczyni / a prośby ich wysłucha / y uczyni je zbawione.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| Jan w 15.                                                                                   | Czego y sam Zbawiciel dotożył na innym miejscu / tymi słowy: Jeśli będziecie mieszkali we mnie / (to jest w miłości. bo kto mieszka w miłości / w Bogu mieszka: Jako Jan s. mówi.) a słowa moje będą mieszkać w was: to jest / jeśli będziecie pilnie chować słowa moje / a wola moje pełnić: tam dopiero ockolwiek będziecie chcieli / będziecie prosić / a stanie się to wam. Takie y Jan s. mo-                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| Jan w 1. Kap. 3.                                                                            | wi: Namileyszy / jeśli nas nie pogani serce nasze / jeśli nie skarzy nas sumnienie nasze / tedy mamy duszność do Boga: a o cokolwiek będziemy prosić / to weźmiemy od niego / ponieważ strzeżemy przykazania jego: a co się mu podobą / to czyni-                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| Dostylla Rejowa                                                                             | my. A tu już możesz obaczyć / iako skłaradzie błądzą ci Ewangelistowie nowi / którzy nic innego ledno wiary a bezpieczeństwa a duszności / to jest prozney duszy / od ludzi nie wyciągają: powiadając / że byś był nagrzesznieyszy / nie patrz ty na grzechy swoje / ale patrz na miłosierdzie Pańskie / a na perone a nieodmienne obietnice jego. Ale ty mój miły Chrześcijański bracie / nie daj się tym zwodnikom wводить / którzy wszystko zbawienie swoje / a wszystko nabożeństwo swoje na tey goley wierze zakładają: gdyś tu iawnie słyszyś z pewnego świadectwa Pisma świętego: że Pan Bog złościwych wysłuchać nie chce / tych którzy w grzechach przed się trwają / którzy się nie nawracają do niego / którzy nie mieszkają w nim / a nie chowają świętey wolei jego. Przetoż jeśli chcesz otrzymać o co prosisz / chowaj się przykazanie Pańskie. Czy ty / mówi Pan / coś roztążnie: a weźmiesz coś obietnic. Czyli mniemaś / iż żyć po swej woli / wzgardziwszy Pańskie rozkazanie / a chodząc za pożadliwościami twemi: skoro cię wiatr przeciwny zaleci / a zawołasz do Boga o wybawienie / że cię natychmiast wysłucha / a że nie odmówi nie może? A więc Pan Bog nie będzie karał złości twojej / ale będzie dobrze czynił dla obietnice swojej? Mylisz się bracie / mylisz / jeśli tak o Bogu rozumiesz / polegając na miłosierdziu jego / a nie bacząc na sprawiedliwość jego. Gdyż jest napisano: Ji przeklęty jest każdy / który w nadziei grzeszy: który Boga obraża / a przed się sobie dobrze tufy / a łaskę sobie z niego obiecuje. Bo aćci jest Pan Bog w swych obietnicach prawdziwy / a słowa swego odmienić nie może: ale go nie gdzie mienaydziesz / żeby on obiecywał wysłuchać złościwych / po ki się nie nawrócą do niego. W owsem iawnie przez Proroka mówi: Ji gdy wyciągniecie ręce wasze / odwróci oczy moje od was: a gdy przedstawić modlitwy / nie wysłucham. |
| Izaiasz w 1.                                                                                | w Przyp. w 1.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| w Przyp. w 1.                                                                               | Abowiem ręce wasze są pełne krwi. A zaś: Będą mi wyzywać / a nie wysłucham: rano powstana / a mienayda mi: przeto iż mieli w nienawiści karność. A tak jeśli co na się takiego czujesz / a jeśli świadczysz przeciw tobie twe sumnienie / radzecz / bracie miły / poiednaw się pierwej przez pokutę z Panem twoim / wynaw grzechy swoje / a żaluj się: a wyspowiadał się ich / a wzywał się od Kapłana naukę y rozgrzeszenie / dopiero z pokornym a wstydliwym sercem przystap do Pana twego przez Modlitwę / a proś co ledno chcesz zbawionego / a będziesz pewnie wysłuchan od niego. A jeśli zarazem nie wypełni prośby twojej / ty przed się od modlitwy nie wstawaj / ale się cieś ona pogani. Uwieriasz: która aćci nie natychmiast była wysłuchana / ale iż z wielką wiarą a wstydliwą prosiła / a żadnym się obyczajem od modlitwy odraść nie dała / przeto też nakoniec była pocieszona.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| Mathe. w 15                                                                                 | Co ty tu niektórzy przymawiają na święte Modlitwy w Kościele z wyjąz-                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| Dostylla Rejowa przeciw Modlitwom.                                                          | ne: powiedając / że się Pan Bog nie kocha w wielomownych a wydurnych słowach: a paciorki prostych Chrześcijańskich ludzi / które powtarzają Panu Bogu zwykli ofiarować / dosyć wśetecznie Udziewiedził mrużeniem / nie potrze-                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| Acz Pan Bog wielomowstwa w modlitwie zakazuje / ale długi a wstawiczna Modlitwa przykazuje. | bnym szemranim / paciorkami kotatanim / a wielomowstwem zową: tedy pewnie y to nie z miłości Chrześcijańskiej / ale podobno z pychy / a z głupstwa pochodzi. Bo aćci Pan Bog w modlitwie wielomowstwa zakazuje / tymi słowy: Gdy się modlicie / nie mówcie wiele / iako Pogan czynią: którzy mniemają / że dla wielo-                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |

mowstwa



modlitwy swego beda wysluchani: a wszakoz nie iuz tym dlugiey modlitwy za-  
kazuie/ y owsem/ iakoz wysley slysat/ kaze sie wstawic nie bez przestanku mo-  
dlie/ a nigdy nie wstawac. Bo insa iest/ mowi Augustin swiety/ wiele mowic/ a  
insa dlugo sie modlic. Insa iest zbytnia mowa/ a insa dluga zadza. Poniewaz  
y o samym Panie napisano: Jz trwat przez cala noc w modlitwie/ y dlugo sie  
modlit/ aby nam przyklad zostawit. A tak ma byc od modlitwy oddalono wielo-  
mowstwo/ ale na to miejsce ma nastapic wielomodlstwo/ potk trwa zapalona  
zadza. Bo wiele mowic/ iest w modlitwie rzeczy niepotrzebney zbytnimi slowy  
sie domagac. Ale wiele sie modlic/ iest/ tego kogo prosisz/ dlugim sercem pobudze-  
nim prosic. Bo czestokroć ta sprawa/ wiecy siedzie wzdychaniem/ nizli mo-  
wa: wiecy placzem/ nizli slowy. Takze y Chrystom s. to miejsce rozumie.  
Z ktorych slow Augustinowych laczno poznac mozesz/ ze Pan tymi slowy dlugiey  
modlitwy nie gani/ gdyz sie wstawic nie modlic kaze/ ale nas od onego bledu po-  
ganskiego odwodzi: ktorzy mieli za to/ ze ich Bogowie wysluchac y zrozumiec ich  
nie mieli/ azby wydwornemi slowy przed nie przelozyli rzeczy swoje/ azby dluga  
mowa opowiedzieli im potrzeby swoje. A to iest/ co Pan mowi: ze mniemieli  
aby przez wielomowstwo swoje mieli byc wysluchani: a i wasz Ociec niebieski  
wie czego wam potrzeba/ pierwey nizli go o co prosicie. A tak skaradzie ci bla-  
dza/ ktorzy prze te slowa ludzie od pilney/ dlugiey/ a wstawicney modlitwy od-  
wodza. Bo acz nam Pan trocki sposob modlitwy sam opisac raczyt/ a wszakze  
nie iuz prze to dlugiey modlitwy odrzucit: ale dla tego to uczynit/ zebyśmy mieli  
prawy kstat/ a iakoby wizerunek kazdey prosby naszey: nie w tym co sie krotkosc  
albo dlugosc dotyczy/ ale aby sie wyslyskie prosby nasze do ktorey z tych siedmi  
sciagaly. Bo inaczej sie by sie byl sam Pan Chrystus modlit/ ileby sie byli modlili  
inni Swiata: ktorzy oprocz Pacierza/ inakse a inakse prosby czynili.

A iestli chceš wiedziec/ czemu sie prosici ludzie/ ieden Pacierz czesto powta-  
rzajac/ modla: n. iacycie tego Augustin swiety/ gdzie tak pisze: Dla tego raz po-  
raz/ czesto a g. y slowy Boga prosimy: abychmy tymi zwierzchnemi znaki/ nas  
pominali sar. siebie/ a obaczyli sami/ iakosmy wiele w tey zadzy postapili/ a ku  
iey rozmn. ieniu abysmy sie tym wiecy wzbudili: aby to co pocieto sydnal. y  
rozma. zatrudnienia/ do konca nie oziabto: a zeby doszedu nie zagasto/ iesliby  
sie nie rozniecalo a nie wzdymalo. Nam tedy slow potrzeba/ abysmy sie sami  
przez nie napominali/ a wazali ocz prosimy: a nie prze to/ abychmy imi Pana  
albo nauczajac/ albo namawiac mieli. Toe Augustin swiety. Gdzie widzisz/ i dla  
tego ieden Pacierz czesto a czesto powtarzajac/ abys tym lepiey wzbudil serce  
swoie/ abys rospalit nabozenstwo swoje/ abys od ziemskich rzeczy odwabil a odo-  
ciagnal/ a do niebieskich obrocit mysl swoie: abys sam rozwalal y rozczytal/ ko-  
go/ y ocz prosisz. Bo czestokroć czego nie obaczyš w pierwszym Pacierzu/ to w  
wtorym/ albo w trzecim/ albo w czwartym/ albo y w dziesiatym wnaš y oba-  
czyš: y nabozenstwa ktoregoš pierwey nie mial/ nakoniec dostanieš/ a tak do-  
piero wysluchan bedziesz. Bo nie bez przyczyny napisano: Jz lepszy iest koniec  
modlitwy/ nizli poczatek.

## Co sobie z tej Ewangelien wważać mamy.

**A** Tak waz to naprzod w siebie/ moy Chryścianinie mily/ iako iest kazdes-  
mu wiernemu pilna/ a wstawicna modlitwa potrzebna/ ktora na. n sam  
Zbawiciel tak czesto zaleca y rozkazuje/ do ktorey nas miłościami obie-  
tnicami ciagnie/ obiecujac nam gotowe wysluchanie/ a dodajac nam dobrej  
nadzieie/ i Pan Bog iest Oycem naszym/ a i nas miluje/ a i pewnie spetni co o-  
biecuie. **A** Drugie pamietaymy/ kogo/ a o co/ a iako prosic mamy: i Bog  
Oycie niebieskiego/ przez zaslugę iednorodzonego Syna iego/ Pana/ Zbawiciela/  
a Pośrednika naszego/ przez ktorego mamy wolny przystep do Oycy: a i go o  
to nawiecy prosic mamy/ aby wesele nasze bylo doskonałe w Niebie: to iest/

Augu. ad Probā

Mattheus w 6.

Co iest wielo-  
mowstwo.

Mattheus w 6.

Chemu Pacierz  
czesto powta-  
rzamy.  
Aug. ad Probā.

I.

II.



III.

tylko o zbawienie wieczne/ a nieodmienne rzeczy. ¶ Trzecie: acz samego Boga to Trojcy iedynego/ iako darowce wšego dobrego/ prosić mamy: a wšak że nie iuż prze to pomocników w modlitwie szukać nie mamy: y owšem słusna rzecz iest/ abyśmy sie modlitwam świętych ludzi/ tak iestże znami żyjących/ iako w niebie iuż królujących/ pilnie zalecali: gdyż Pan Bog wiele rzeczy/ inaczej iedno za przyczyną swych Świętych/ nie daie. O czym w piśmie y rozkazanie/ y przykłady są iasne. ¶ Czwarte: Nie myl sie na tym/ aby cie Pan/ po ki tkwił wgrzechu/ wysłuchać miał: ale iесли co chcesz otrzymać od niego/ masz pierwey być w taśce iego/ a potym przez modlitwę z wielką wiarą prosić: nie swey godności wśaiac/ ale zasługam Chrystusowym/ a miłościwey obietnicy iego: a nie daway sie od długiey a częstey Modlitwy odwoǳić żadnemu. Bo iесли będziesz trwał aż do końca/ moieś tego być iſt/ i to odnieśieś o co prosiſz: iесли wedle woley tego Pa- na prosiſz/ ktoryć to mocno zaſlubił/ że ockelwiek będziesz prosił w imie iego/ to otrzymaſz.

IIII.

¶ Ale i to iest trudna na nas/ wšechmogacy a miłosierny Panie/ a iſz siemy tak iako przystoj modlić nieumiemy: a snadź częściej rzeczy złych a škodliwych/ a niſzli zbawiennych od ciebie proſimy. Racz ie ty sam Duchu swego świętego zesłać w niedzne serca naše/ aby nas prosić nauczył wzdychaniem niewymownym/ abyśmy prze zeń bezpiecznie do ciebie wołać mogli/ Gycie Gycie: a iſiac podob-  
do Rzym, w 8. brona twoja/ mieli zarwſe gotowe wspomozienie twoie: a nakoniec onego wiecznego a doskonałego wesela dostali/ ktoreś ty nagotował miłownikom swoim/ na wieki wieczne. **A M E N.**



## Ewangelia na dzień Wniebo- wstapienia Pańskiego/ według Marka ewan- tego w šestnastym Kąpit. napisana.



**M**oż czas/ Pokazał sie Pan JE-  
zus iedennaście zwolennikom siedzącym  
za stołem: y wymawiał im niedowiać swo-  
ich/ y zatwardziałość sercá ich: iſz tym kto-  
rzy go widzieli zmartwychwstałego/ nie  
wwierzyli. Arzekł im: Szedſzy na wšystek  
świat/ opowiaǳaycie Ewangelia każdemu  
stworzeniu. Kto uwierzy/ a okrzęci sie/ zba-  
wion będzie: Ale ktory nie uwierzy/ będzie potępion. A tych kto-  
rzy uwierza/ te známiona beda náśladować: W imie moie Dya-  
belstwa beda wymiatać/ ięzyki nowymi beda mówić/ weże beda  
brać. A iеслиby co śmiertelnego pili/ niebedzie im škodziło. Na nie-  
mocne beda rece kłaść/ a beda sie dobrze mieć. Pan tedy JEzus  
gdy tego mówić dokonał/ wzięt iest do Niebá/ y siedzi na praw-  
cy Bożej. A oni wyſzedſzy/ kazáli wšedy. A Pan im pomagał/ y  
náuki ich potwierdzał cudy ktore za nimi ſły.

Co Pan





Co Pan Chrystus ná ostátečnym  
żegnaniu czynił y mowil z Apostoły swymi : á co  
nam za pożytki wrośli z Wniebowstapienia iego.



Powiedam wam / namileyšy Chryeścianie /  
nawietſze weſele. Chryſtus braciſzek náſz / dſiſia wſta-  
pił w niebo. On miły Zbawiciel náſz / ktory ſie dla náſz  
ſstał ciłowiekiem / ktory dla náſz na krzyżu śmierć pod-  
iawſzy / trzeciego dnia zmartwychwſtał : ten dnia dſia  
ſieyſzego wſtapił ſy ná niebioſá / á wſ : adſy ná pra-  
wicy Oycowſkiej / náde wſyſtko ſtworzenie wynioſł  
y podwyſzył Ciłowieczeńſtwo náſze. A ktoryſ ięzyk  
wſtłowić / ktory rozum ogárnać / ktore ſerce ſtrzymać /  
ktor a myſl ludzka będzie mogła poiać tak wielkie we-  
ſele? Wpſyſcy narodowie płacicie á klaſkajcie rękoma : wykrzykajcie Bogu w  
głoſie weſeloſci. Oto wſtąpił Bog w wielkiey radoſci / á náſz miły Pan / w gło-  
ſie traby. Bo ieſli przy národzeniu iego / gdy ſie w tárioj pokorze w ſtájni á we  
ſłobie pokazywał / przed ſiá Angioł Paſterzom weſele wielkie opowiedał : ieſ

Jáko wielka ró-  
doſć roſcie wſy-  
ſtkim wiernym z  
Wniebowſtapie-  
nia Pańſkiego.

Pſalm. 46.

Łukaſ w 2.



li po Zmartwychwstaniu jego / gdy wi poszli tu nieemiercielnemu wroci / rozradowali sie zwolennicy ogladawszy Pana: iesli sie tak rozweselilo serce: ch / ze wi onego wesela nikt um odiaz nie mial: a co rzeczem o dusiczysmy weselu /

gdy ona nasza natura ktorey przed tym bylo powiedziano: Ziemias iesli / y w /

nie sie obrocisz: nie mowis n ebiosa przewysyla / nie mowie zrownala sie z An /

goly: ale skoczyła nad Cherubiny / wstapila nad Seraphiny / a nie pierwej sie o /

parta / ai wsiadła na prawicy Boiey / ai stolice Boga namowisego w Chrystusie /

y przez Chrystusa otrzymala. A tak iesli wielkie bylo wesela Pańskiego Tros /

dzenia / iesli ieszcze wiec sie Zmartwychwstania jego: tedy dzis ma byc namierze /

z tego tak zacnego triumphu Wniebowstapienia jego.

O wielkie dobrodziejstwo! My ktorzyśmy nie byli godni tej ziemi / ktore /

chciał kiedyś Pan Bog z niey stracić y wyrzucić / wzielismy dziś possessra /

jestwa zwierzedniego / przešliśmy granice Niebieskie / y wsiadłismy w Krolew /

skim Maiestacie. Patrzyłto wysoki jest Niebo od ziemi / y owsem iako daleko /

ziemia jest od piekła / a to Niebo iako daleko jest od wyiszego Nieba / a od wyis /

zego Nieba iako daleko do Angiotow / a potym do wyiszych mojnoci / nakoniec /

as do samey Boskiej stolice. Przez to wšytko dusia przešla natura n: sz: a c /

to wiec ktory był tak na podłym miejscu / se iuz niżej zstapic niemogl / iesi podnie /

śion na tak wysoki stolec / se iuz wyiszy nikt wstapic nie moze. O miewymowa /

Boska dobroci! byliśmy ziemia y popiołem / bylichmy głupim zwierzetem /

bylichmy nad wolę y nad ośla niewdziaczny / wšylnie sie miedzi od /

pektorow / stalicmy sie byli wcinami mrowek / y owsem bylichmy nieczystymi /

mi nad kamienie: bylichmy wozom / iaszcjorkami / y innym iadawiczym zwierzetem /

we złości rowni: nakoniec bylichmy nazwani synmi Ciartowstami: a dziś oto /

ta natura nasza / tak clemna / tak wygardzona / tak przed innym stworzen /

podleyša / wšytko przewysyla / wšytko zwycięzyla / y nade wšytko stworzenie /

zacmiesza sie szata. Dziśia Angiotowie czego zdawna pragneli / do pro doc /

kali. dziśia Archangiotowie / czego dlugo jadal / to iuz otrzymali: kiedy natura /

nasza na Boskiej stolicy / nieamiertelna chwata ozdobiona / ogladali. Dziśia /

Bog Ociec niebieski / ( iako Pawel mowi ) okazal moc swoia w Chrystusie /

zbudowal go od umarłych / a posadowal go na prawicy swojej w niebieśiet /

nadewšytkimi Anielstwy / y mocami / y silami / y nad Panowan / y nad wšy /

tko imie ktore bywa mianowane: nie tylko na tym świecie / ale y na onym /

stym: a wšytkie rzeczy podlozyl pod nogi jego: a wcinil go glowa nade wšy /

tkim Rościotem / ktory jest ciatem jego. Dziśia / iako tenie Pawel mowi / Bog /

ktory jest bogaty w miłosierdziu / dla wielkiej miłosci swej ktora nas w se w /

a ciechmy byli umarli w grzechach / wiot nas pospota z Chrystusem ( ktorego i /

szta ieslesmy zbawieni ) y pospota z nim wskresil nas / pospota z nim w niebie /

śiech posadil nas. Dziśia sie dokonaly wšytkie sprawy zbawienia naszego: d /

śia sie skonczyly wšytkie tajemnice Pańskie. Swieto dusierse piecietwie wšy /

tkie prześle Swieta / y jest szczesliwe zaimnienie pielgrzymstwa Syna Bozego /

w wielbienie y podwyśnienie tak pokornego czlowieka ienstwa jego. Do ktory był /

przed tym szkapit / tenie iuz dziś wstapil / aby wšytko napelni. A tak mamy /

śacie z czego dziś weselic / mamy za co dziekowac Panu swemu: ktory nas tak /

lowac / tak odkupic / tak nakoniec wymiesc y osladić raczył. Jemu badi za to /

wšytko ciesz y chwata na wieki. My abyśmy tak zacne tajemnice tym lekcy /

poiac mogli / przypatrzmy sie pilnie tej Ewangelicy świeciey: z ktorey obacz /

my naprzod / co cinił / y co mowil Pan z Zwolennici swemu / pierwej nali wsta /

pit w Niebo. A potym / iako wstapil: a co za poijety y przyciyny Wniebowsta /

pienia jego.

w 1. Nov. w 3.  
Chrysost. serm. de  
Ascensio. tom 5.

w 1. Psie. Nov.  
1. w 6.

Psal. 48.  
Zsiaz w 1.  
Hierem. w 8.  
w Przyp. w 6.  
Michas w 6.  
Psal. 57.  
Jan w 5.

Do Ephes. w 1.

Do Ephes. w 2.

Bernardus.

Do Ephes. w 4.



**Część Bierwsza.**

**A** C sie Pan Chrystus po swym Zmartwychwstaniu przez cale czterdzieści dni często okazował Zwoleńnikom swoim/ a wsakos tego dnia ktorego w Niebo wstąpić miał/ raczył sie osobiście okazać siedzącym za stołem/ y iść z nimi/ iako Łukasz święty píše: aby tym lepiej każdy poznał/ iż on tę własną naturę ciłowieczną nase/ w ktorej tu przebywał na świecie/ prawdziwie zaniósł aż do nieba. Nad to karanie z ich niedowiarstwa/ y zátwardziatości serca/ iż tym ktorzy go widzieli zmartwychwstałego/ nie wwierzyli. Co on iednak słusnie a sprawiedliwie uczynił. Bo acz niedowiarstwo Thomaszowo wiecey nam pożytku przyniosło/ niżli skora wiara Magdaleny: y acz to był Pan Bog dla wtwierdzenia wiary naszej tak iuż przeyszał y dopuścić/ aby nie latwie rzeczy tak nowy a nigdy przed tym niesłychaney wwierzyli: a wsakie/ iż słowam iego/ y tak iasnym świadectwom Prorockim/ Angielskim/ y Ludzkim/ nakoniec y własnym oczom y rękom swoim wiary dać niechcieli/ niechtiał Pan ich niedowiarstwa opuścić bez karania. Abowiem niedowiarstwo/ przed się niedowiarstwem/ to jest grzechem byto. A grzech lepał/ choć go Pan Bog na dobre używa/ (aby sie nie prozno niedziało w królestwie opatrności iego) przed się záwsze jest godzien karania. A przetoś iednymy z onego Apostolskiego niedowiarstwa nie małych pożytków dostali/ tu wtwierdzeniu wiary naszej: toć my iuż nie grzechowi/ ale opatrności Bóżej/ ktora zle w dobre/ a grzech tu pożytku zwykła obracać/ przypisować mamy. Ale przed się grzechu niedowiarstwa/ ktore Pan iáwnie karze: ktore im tu/ iako słysyś/ wyrzuca na oczy/ chwalić nie mamy. Jako oni czynili/ ktorzy gdy od Pawła ś. słyseli/ że gdzie obfitowała złość/ tam iestcie wiecey obfitowała Boga łaska/ tedy tak za tym mówili: Czyńmyś tedy sile/ aby było dobrze. Przecich też słusnie o to Paweł ś. gromi. Bo nigdy nie mamy czynić złego/ w nadziei dobrego.

**A** ięśli Pan Chrystus Apostoły karal / a co ciężey wymawiał im / a prawię na oczy / rzucal ich niedowiaństwo : a to nie lada kiedy / ale prawię tey godziny gdy im miał od nich cielesnie odeyść / kiedy sie zda że im nawięcey przepuścić miał. Niechże y tobie ciężko nie bedzie / gdy cie także karze namiestnik Chrystus / gdy cie upomina w bledzie twoim / albo w jakim wypadku twoim. A cięś sie tym / że Pan oto Zwolennikow / choć niedowiańkow a ięście niedostępnatych / przedsię nie odrzuca od siebie : owa też nie odrzuci y ciebie / choć nie doskonałego dokońca rozumieś / gdy sie ty przedsię trzymasz ięgo / a niechceś odstąpić od wo-  
ley ięgo / a bedziesz takżeś wmiat znosić krewkości bráćciey twoiey.

¶ Sluchajcie inż pilnie tego ostatniego jęgnania Pána nášego z Żwoleńnikł swemi/ á co im rozkazáć raczył/ pierwey niż do Gycá wstąpił: Idźcie/powiadá/ ná wšyſtek ſwiát/ á powiadáyćie Ewángelia każdemu ſtworzeniu: Kto wwiea rzy/ á okrzyſie/będzie zbawion. Albo takó v Mattheuſa cſytamy: Daná mi ieſt wšyſtka moc ná niebie y ná ziemi. A tak idźcie á wćzcie wšytkie narody/krzcząc ie w imię Gycá/ y Syná/ y Duchá ſwitégo: wćzć ie zachowywać wšytkie rzeſ czy/ ktoremkolwiek wam porucił. Ná początku przepowiadania Ewángeliey ináſſe im był dat przykazanie/ gdy im mowił: Ná drogi Pogańſkie nie biegayćie/ á nie chodźcie do Miáſt Samáritańſkich: ále rácey idźcie do owiec / które poſ ginyły z Izraelſkiego domu. Tu im tedy ieſzcze był nie rozkazál przepowiadáć wš ſelkiemu ſtworzeniu/ ále tylko ludu Żydowſkiemu: ácz iedná ná wielu mieyſ ſcach to znac dáwał/ je był nie dla ſámych Żydów obrat Apoſtoly ſobie/ á przeſ toſſ ie też inż názywál ſola ziemié/ y ſwiátłoſćiá ſwiátá. Ale tu inż iáſnie rozkáz znie/ ſtárby ſwe nie ſámych Żydom/ ále wšyſtkiemu ſwiátu rozdáwać: á wdzie cinę ſłowo Ewangeliey/ to ieſt weſole poſełſtwo przeieđnania á odkupienia ná rodu ciłowięcſzego/ przez zaſługę miłi ſwey/ przepowiadáć wšelkiemu ſtworze

Ostatnie ofazę-  
nie Páńskie.

Zusatz wo 10

Dan Bog grze-  
chy ludzkie umie  
w dobre obrócić.

do Kzymian wo  
y wo 3.

Bernard

Matthe. w 28.

Enette. w 10.

Mattheus 20 5



do Rzym. w 2.  
do Koloss. w 3.  
w Dziejach w 1

Ewangelia wśel-  
kiemu stworzeniu  
aż do sadnego dnia  
ma być przepo-  
wiadana.

Słowne dle mo-  
żne sprawy Pań-  
skie.

Żaden słowu Bo-  
żę zabamować  
nie może.

Ewangelia iako  
przepowiadana  
po wszystkich ś-  
wiecie.

Psaln 18.

niu: to jest/ iako Mattheus S. wyklada/ wśyskim narodom y każdemu cślo-  
wiekowi na świecie/ nikim nie brakuiać/ żadnego nie odrzucać/ nikogo od tey  
taśki/ a od tego Pańskiego dobrodziejstwa nie wyymuwać. Abowiem niemają w  
Boga przebieranta w osobach/ ale w każdym narodzie/ kto sie go boi/ a czym spra-  
wiedliwość/ ten mu sie podoba. A toć jest co Łukasz s. opisuie/ że tak Pan mo-  
wił do Apostołow swoich: Wejmiecie moc zstępującego na was Ducha święte-  
go/ a będziecie mi świadkami w Hieruzalem/ y we wśyskim Żydoſtwie/ y w Sa-  
mariey/ y aż do ostatecznych granic świata.

¶ A tu już obacz/ iako sie wiele z tych krótkich słow nauczyć możesz. Bo naprzod  
gdy Pan Christus rozkazał Ewangelia przepowiadać wśelkiemu stworzeniu:  
tedy to za tym idzie/ iż wśyskim ludzkiem potrzebne jest przepowiadanie Ewan-  
geliey świętey/ bez którego już zbawienia nie mają: ponieważ bez wiary nie jest  
rzecz podobna Panu Bogu sie podobać: a iż Pan Bog chce wśyskie ludzkie zbaw-  
wić. Bo wśysko stworzenie/ nie tylkoć są oni którzy za czasow Apostolskich ży-  
li na tym świecie/ ale wśyscy ludzkie którzy po wśyskich czasach/ od Wniebowsta-  
pienia Pańskiego byli/ są/ y będą: przetoż taśka a zbawienie obiecane/ nie jednoc  
się ściaga na te same/ którzy za Apostołow żyli: ale na wśyskie ludzkie wśyskich  
czasow. A tak pewna rzecz jest/ że Ewangelia ma być na świecie przepowiadana/  
na/ po ki trwa ono stworzenie które ia przyymować może: Takie też y Kościół/  
dla którego Pan Bog służebność a przepowiadanie Ewangeliey świętey po-  
stałował/ trwać będzie aż do sadnego dnia/ a do chwalebne go przyścia Pana Je-  
zusowego. Musi tedy to być/ aby tak długo y Ewangelia kazano/ y przez nie Pa-  
nu Christusowi zbierano y spisowano mieścićany wieczne do przyszłego Kró-  
stwa iego.

¶ Drugie z tych słow obacz/ iako po prostu/ a wedle mniemania świata tego  
głupie/ Christus odpiera wie tak poważne sprawy. Bo to ludzki rozum ma za ście-  
ry pośmiej a błażeństwo/ żeby kilka chłopców nieznaomych/ a uncjonych/ ubo-  
nych/ bez broni/ bez slug/ bez pieniędzy/ z nauką rozumowi pa-  
włowskiemu/ a wśyskim omierza/ mieli być od Boga wyekniemi na to/ aby sie potykali ze wśyski-  
m światem/ wśyskimi naukami diwnie wyprawionym: aby wynieśli zas-  
kon Moyżesow od Boga podany/ aby wyglądali bawochwałstwo y za-  
bony Pogańskie/ których oni do gardł swoich upornie bronić mieli: a żeby na to świat  
namowili/ że cślowiek wkrzyjowany był y jest Bogiem: a iż jest wśysko w mocy  
iego/ a w nim samym jest zbawienie wśego świata: a iż wśyscy narodowie opu-  
ściwszy zabobony swoje/ mają weń wwierzyć chcali być zbawieni. Zaprawde  
była to rzecz barzo trudna/ a wedle świata niepodobna. Ale iakośkolwiek zda-  
ły sie głupie rady/ a barzo słabe początki tey to sprawy: iednak przed się sama  
się rzecz po tym okazała/ iż niemogło być nic miedrszego/ ani potężniejszego w tey  
mierze: ponieważ możność Boga/ a gotowa Esequucya zawśe jest przyrządzie-  
nia Mandacie iego. A tak prośno sie y teraz świat opiera ze wśyskimi Piekiel-  
nymi brany. Bo acz sie to zdadza proste słowa: Idziecie po wśyskim świecie/ a  
przepowiadajcie Ewangelia wśemu stworzeniu: iednak mają tę moc od Boga/  
aby zwyciężyły/ zwyciężyły/ y podbiły pod sie wśyskie okragi świata. A tak żaden  
przepowiadania Ewangeliey świętey zabamować/ żaden tey zatlumić nigdy nie  
może: ale rada Boga trwać będzie/ a stanie sie wśyska wola iego.

¶ Bo acz sami Apostołowie wśyskiego świata zbiegać nie mogli/ ani też tak  
długo żyli na świecie/ żeby byli mieli Ewangelia przepowiadać wśyskiemu  
stworzeniu: gdy niektórzy z nich rychło po Wniebowstąpieniu Pańskim są po-  
mordowani: Ale co tu Apostołom mówit/ toć wśyskim ich namiestnikom mo-  
wił: których tenże urząd jest/ przepowiadac Ewangelia wśemu stworzeniu. Ja-  
ko y ono Dawid powiedział: Ji po wśyskiej ziemi rozśedi sie głos ich/ a na gra-  
nice świata słowa ich. Bo acz Apostołowie sami cielesna bytność nie mogli  
przyść aż do ostatecznych granic świata: a wśakośkolwiek y słowa ich przeszły aż

do wśys-



do wszystkich narodów świata : ponieważ ci co po Apostołach byli a; do tych czasów naszych / nie inney Ewangeliey uczyli / jedno tedy / która przepowiadali są mi święci Apostołowie.

¶ Trzecie / gdy Pan Chrystus mówi : Idźcie po wszystkich świecie / a przepowiadajcie Ewangelię wsemu stworzeniu : tu bych ja rad zapytał Ewangelistów naszych : o które tu Ewangeliey mówi / jeśli o tę którą Mattheus / albo Marek / albo Łukasz / albo Jan napisał : Ale na to nie trudna odpowiedź / gdyż na ten czas żadney z tych Ewangelii pisanych iestże niebyło. Toć tedy nie jedno to Ewangelię zową / co nam na piśmie podali Apostołowie y Ewangeliściowie święci / ale y to wszystko / co kiedy Chrystus mówił / a co potem Duch Boży pouduście w Apostołach iego : choć to na piśmie / choć przez Tradycję a podanie przysła do nas. O teysie też Ewangeliey / a nie o pisanej tylko / ono masz rozumieć / co Paweł święty do Galatów piše : Ji choćbych też albo ja / albo Angiot Boży z nieba przepowiadał wam inną Ewangelię / oprocz tej którąśmy wam przepowiadali / a którąście przyuli / niech to przeklećm będzie. Nie mówi / oprocz tej którą napisał : bo iestże Jan święty na on czas nie był nie pisał : ale oprocz tej / którą wam przepowiadali. A tak staradzie ci bładza / którzy się tylko samey pisanej Ewangeliey tak trzymają / że Tradycję a nauki y porządku Kościelne / które w Biblii nie są iadnie wyrażone / albo zgola odzucają / albo ich tak nie ważą / iako ważyc mają. Jakoby słowo inne nie było / jedno pisane : a iadłoby inż wiecey Duch święty nie był ani mówił w Kościele : gdyż on nigdy rządził nieprzestanie Kościoła Bożego / y w nim uczyć y mówić przez porządne Concilia / y przez prawe Pasterze / iako przez instrumenta swoje / aż do końca świata / wedle obietnice Pańskiej : On was nauczy wszelkiey prawdy. A zwłaszcza iż Zakon Chrystusowy nie na tablicach kamiennych / ale na sercach wiernych / wedle obietnic Prorockich / ma być napisany.

¶ Czwarte o / Ji tu Pan każe przepowiadać Ewangelię wsemu stworzeniu : całą Ewangelię mówię / nie ośsona : zupełną Ewangelię / nie część Ewangeliey. Leć całą Ewangelię / ma w sobie nie jedno obietnicę o grzechow odpuszczeniu / ale y rozmaite przykazania y groźby. Bo nie jedno o samych obietnicach rzecz : iest : Tenć iest Syn mój namileyszy / tego słuchajcie : ale o wszystkim co Jezus Chrystus Syn Boży mówił y uczył na tym świecie. Przetoż jeśli tylko o obietnicę o odpuszczeniu grzechow za Ewangelię mamy : tedyć nie chwały Chrystusowej / ale naszej swey wołamy. Nie zda mi się aby to był syn cnotliwy / który jedno obietnicę Dycy swego miluje / a rozkazania iego nie przysłuchuje. A tak imieniem Ewangeliey wszystkie Zakon nowy / ze wszystkimi tak przykazaniami / iako y groźbami / y obietnicami swemi rozumieć masz. Bo y Testament nowy słusnie też Zakonem nowym zwan być może : iakoż gi iednak Jakub święty / za Zakonem doskonałej wolności nazywa : gdyż prawi synowie Boży / nie z nimieyszą radością przysłuchują Przykazaniu Bożemu / jedno iako y Obietnicy Bożej. Ale coż wiele mówić o tym potrzeba : gdyż ieden Ewangelista drugiego wyklada : Bo co tu Marek mówi / Przepowiadajcie Ewangelię wsemu stworzeniu : to Mattheus tak opisuie : Nauczajcie wszystkie narody / uczyć ich chować to wszystko / com ja wam pouczył y rozkazał. A y Łukasz tak czytamy : Ji potrzeba przepowiadac w imię iego pokute / y odpuszczenie grzechow po wszystkich narodach. O toś masz / że pokuta iest część Ewangeliey : która iadnie nie w samey wierze / ale wiecey w czynkach zależy : y to wszystko iest Ewangelię / co nam iedno Pan czynić rozkazał.

¶ Ale by mi kto rzekł : A wśak tu iadnie Pan mówi : Kto uwierzy / a okrzęsić / będzie zbawion : a czemuś tu czynków nie wspomina ? Z tegoć mieysca Odszczepieńcy na Kościół sturmuia : z tegoć mieysca Luteranowie / y ich nieścieszne plemię NowoKrześcieny / błedy swoje słowie podpierają : iedni się samey gośley wiary chwytając / a drudzy Krześcienny wyracają / a oboj staradzie

Ewangelia nie tylko iest pisane słowo Boże / ale y podane.

do Galat. w 1.

Jan w 16.

Hierem. w 31.

Ewangelia zupełna być przepowiadana / nie tylko poćichy y o obietnicę z niej.

Y Nowy Testament Zakonem iest.

Jakub w 1.

Co to iest przepowiadac Ewangelię.

Jako to masz rozumieć : Kto uwierzy / a okrzęsić / będzie zbawion.



Nie samą wiarą  
zbawia,

do Galat. w 5.

Po czym poznacie  
kto wierzysz.

w 1. do Kor. 14.

Y dziś sie te wby-  
stkie cuda niewi-  
domie w Kościele  
le dzieja.

Gregor. in hom.

Światki dot są-  
me wierzyć nie  
moga: tedy przed  
sie mają być krz-  
cone.

Lukas w 18.

Matthe. w 19.

Augu. de Penit

Medic. Cap. 2.

& de verb. Apo

stoli sermo. 14.

Lukas w 7.

De libero arbit.

libro 3. Cap. 23.

sie potykać. Luteranowie imię wiary / samey wierze o grzechow odpuszcze-  
niu przypisują: a Nowożeńcy / wyznania wiary przede Krystem od każdego  
wyciągają. Co sie pierwszych dotyczy / iako to mądrze czynią / iuż sie dosyć wy-  
śsey okazało. Bo który wierzyć rozkazał / tenżeż kazał zachować to wszystko / co  
poruczył Apostołom swoim. A który rzekł / Kto uwierzy będzie zbawion: tenżeż  
też rzekł: Kto chce wnieść do żywota / chowaj Przykazanie. tenżeż też powie-  
dzał: Który dobrze czynił / poydą do żywota wiecznego: a który źle czynił /  
poydą na potępienie wieczne. Prawdziwe tedy słowo Pańskie jest: Ji kto uwie-  
rzy / a okrzę się / będzie zbawion: ale kto uwierzy nie oną martwą wiarą / która  
bez uczynków jest: ale wiarą która sie przez miłość pokazuje / która nigdy nie jest  
bez dobrych uczynków.

¶ Bo iesli sie ieszcze na tey samey wierze chcesz sądzić / a tey koniecznie zbawie-  
nie przypisujesz: słuchaj co tu dalej mowi: Ze ci którzy uwierzą / te znamiona be-  
dą czynić: będą wymiatać Dyabelstwa w imię moje: będą mówić nowymi ięzy-  
kami: będą wje brać: a iesli iaka truciźne wypija / nie im nie zaszkodzi: na chore  
ludzie będą kłaść ręce swoje / a będą uzdrowieni. Też znaki czynić mieli ci / co wa-  
wierzyli. Wszakże mi te; ty / z takich uczynków wiarę twoję: albo iesli nie możesz /  
znayść / i; nie masz oney doskonałej wiary / którą ci mieli co to czynili. Kto kie-  
dy z tych nowych Apostołow którego Dyabla wyrzucił: kto umarłego wskrzesił:  
(co iednak w Świętym a Powszechnym Kościele jest nowina) kto niemocnego  
uzdrowił: Co / i; dziś iesze opuście / czynili oni świeci Przodkowie nasi / którzy  
też wiarę co y my / na wszystkie trzymali: także i; sie miewając / także i; Świe-  
tych o przyczynę prosił: także i; umarłych nieprzepominając / także i; Boga w  
Troycy iedynego wyznając. A iesli dziś te znaki tak częste a gesty nie są w Ko-  
ściele / toć sie nie prze to dzieje / żeby iuż wiary na świecie nie było: ale i; takich  
znakow tu potwierdzeniu wiary między wiernymi nie potrzeba. Bo iako święty

¶ Paweł powiada: Cuda albo znaki są dla niewierników / nie dla wiernych: a pro-  
roctwo lepak albo wykład Pisma / nie dla niewierników / ale dla wiernych. Bo  
y my poty ściepki polewamy / po ki sie dobrze nie przyyma: ale gdy i; iuż rozro-  
sta / a wkorzenia / tam iuż polewanie wstawa.

¶ Acz iesze y po te cjasz takowe cuda / záwse sie duchownie we wni-  
czowieku niewiedomie dzieja. Abowiem Dyabły w imię Pańskie Kościół wy-  
miał / gdy iego Kaptani przez Erecisiny / ręce swe na wierne wkładając / od  
Dyabelstwa ie wywyższają. Nowymi ięzyki wierni mawiają / gdy miasto słow  
zgorzliwych / ięzyki swoje na modlitwy / na pociechy / y na zbudowanie bliźnich  
swoich obracają. Wese bierzą / kiedy dobrymi namowami / złości albo z swych /  
albo z cudzych serc wygladzają. Truciźne pija / a nie škodzi im: kiedy ani gładzi-  
mi Kacerstwi słow / ani groźbą okrutników / ani innemi zaraźliwemi namo-  
wami / nie sie nie gorzą / a nie sie im wnośić nie dają. Ręce swe na chore kładą /  
a uzdrawiają je: kiedy dobrym przykładem swych uczynków / krewość ich po-  
pierają. A te diwoty w wierze są / i; Duchowne są: ktorými nie ciała / ale dusze  
ludzkie / wskrzeszone / ożywione / y posilone bywają.

¶ A co sie Nowożeńców dotyczy / toć barzo słaby fundament ich niewiary /  
ktorey sie od Lutra nauczyli. Bo Pan Chrystus tymi słowy o nauczaniu y o krz-  
czeniu ludzi dorosłych mowił: ale to za tym nie idzie / aby prze to światki krz-  
cone być nie miały / ktorým Pan do siebie przychodzić rozkazywał: o ktorých po-  
wiedział / że takich jest Królestwo Boże. Bo one acz własney wiary nie miały / a  
wsakoż (Augustin s. powiada) iako od innych grzechu dośiaty / tak też cudza  
wiara bywała oczyszczone: a iako cudzym uczynkiem są zranione / tak też na cu-  
dziej słow bywała uzdrowione. Bo iesli onemu synowi wdowiemu była pożyte-  
czna nie iego własna wiara / ktorey mieć umarły nie mógł / ale wiara matki iego  
go / aby był z martwych wstał: daleko więcej cudza wiara może dzieciateczku po-  
moc / ktorému iego niewiarą nie może być przyciżana. Toć Augustin święty.

A tak



A tak słowa Pána našego/ iáko sčiera prawde/ z vsčiwostí přiznámemy:  
 Ji kto wwierzy/ á okřči sie/ będzie zbáwion: ale co ty do nich upornie přizná-  
 waš/ ieby sie žádn křčie nie miał/ iedno áž pierwey wwierzy własná wíra swo-  
 ja: toć ius Odsčepieńce twoy domysl: toć twoy własný Koment/ktory żadne-  
 go w Písmie fundamentu nie ma.

¶ Bo co powiádaia iž roszazanie Chrystusowe iest/ ábychmy wprzód vsčyli/  
 toš potym křčili: ntech mi wkaža gdyie to Pan Chrystus roszazat? Bo iestli prze-  
 to/ iž pierwey nápisano/ Včicie/ a potym Křčicie/ pierwey mamy vsčyc nižli  
 křčie: iestli co pierwey iest w Písmie položono/ to teš pierwey ma byč cymono:  
 mity Bože iákie bledy wrosta z tey Reguly? Nápisano iest/ Ji ná počátku swo-  
 rzył Pan Bóg niebo y zemie: á wíec ius prze to pierwey byt počatek rzecy nižli  
 Bóg? pierwey byto stworzenie nižli Stworzyciel? Ale to sčiera Sophistria/  
 á Dialektika satšywa: co y dzieci w Školach dobze wiedza. Jáko gdyby kto tak  
 dowodit: Kto iest čilowiekiem a iest rozumnym/ ten wiele pámetá: Přetoš  
 kto nie iest čilowiekiem/ ten nie iest rozumnym. Ano to sčery satš. Bo y Angeli  
 y Dyabli/ áž nie sa čilowiekiem/ á wídy sa rozumni/ y wiele pámetáia. Takže  
 kto to Argumentum čyni: Kto wwierzy/ á okřči sie/ będzie zbáwion: Přes-  
 eoš kto nie wwierzy/ nie ma byč křčion: ten z sčerego słowa Bžieho/ sčery  
 bład zdračliwie wywodži. Abowiem dyatki máte choč iestže same přez šit wie-  
 rzyć nie moga/ á wšakoi w wierze Košciotá powšechnego okřčione/ y wíary  
 od Boga wlaney/ y zbáwienia dostaia. Acžkolwiek ná on čas gdy Pan Chris-  
 tus Apostolom dawał roszazanie/ potřeba tego byto/ aby náuka vprzediła  
 Křest/ tak dorostých lidí/ iáko y dyatek mátych. Dorostých morie: bo gdy-  
 by oni pierwey nie byli náučeni/ tedyby nigdy byli Křtu nie přizyli. A dzia-  
 tek lepak: bo gdyby byli pierwey rodice poiytku Křtu šwítego nie poznali/ te-  
 dyby teš y dyatek swoich křčie nie dopušči. A tak choč by sie im to pozwolito/  
 že náuka y wíra ná vprzediť Křest/ á wšakoiš nigdy tego nie okaža/ aby tak  
 záwše y wšed byč miało: ale došć ná tym/ že w dorostých vprzedi náuka.  
 Jáko w star. n Zákonie došć byto/ že sám Abraham wíat náuke/ zákon/ y ro-  
 szazanie o Obrzezaniu od Boga: ktory potym obrzezal Izaáka syná swego/ choč  
 on nie z wiedział co by to byto/ á coby ono Obrzezanie čynilo: iákoš teš ius  
 šlyšal/ iž wíra rodicow iest w tey mierze ich dyatkom pomocna.

Fundament Kř-  
 tořceński ni-  
 sčejmny.

Fallacia cōse-  
 quentia.

w 1. kšie Moř-  
 3eš. w 1. kšie

## Češć Wtora.

**S** Luchayie dopiero/ co sie po tey ošátniey rozmowle oštalo. Bročiucho-  
 noć to Marek š. opisáte/ tymi slovy: A Pan Jezus dokonawšy tego co  
 mowil/ wízet iest do niebá/ y šiedji ná prawicy Božey. Lúkaš šwíty  
 to troche šerzey wšpomina/ mowiac: Y wywiodl ie potym precz áž do Betha-  
 niey: á podniošy tu gorze rece swoie/ blagošláwili im. Y oštalo sie gdy im poje-  
 gnanie dawał/ odsedl od nich/ y byt niešion do niebá: á oblok přiziat go od oči-  
 ich. A gdy pilnie pátržali ná idacego do niebá/ oto dwa mešowie štáneli wedle  
 nich w odzieni bíatym/ ktorzy teš rzekli: Mešowie Galileyšcy/ co štátie pá-  
 tržac w niebo? Ten Jezus ktory iest wízet od was do niebá/ tak přizydzie iáko-  
 šćie go wídzieli idacego do niebá. A oni chwale dawaťac/ wroćili sie do Jeru-  
 zalem z rádošćia wielkú: y byli záwše w Košcielě/ chwálac y blagošláwíac Pá-  
 ná Boga. Táč iest krotká hystorya Wniebowstápienia Páňštiego. Gdzie ná-  
 přzód obaciť máš/ iž gdy tu šlyšyš/ že Pan Chrystus byt wízet/ ábo byt nie-  
 šion do niebá: nie mniemayže aby on do tego čyiey pošlugi wíwat. Bo nie od  
 Angiotow/ ani od kogo innego byt niešion do niebá: nie iáko Eliáš ná ogníšty  
 wóšie záwšiony: nie iáko Abákuk/ zá wlošy od Angiotá zániesiony: nie iáko  
 Philip Diák moca Duchá Božieho daleko záprawázony: ale swá własná moca  
 byl

Lúkaš w 24.

w Štětach w 1.

Lúkaš w 24.

w 4. kšie Brol.  
 w 2. kšie.  
 Šámel w 14.  
 w Štětach w 2.



Hierem. w 23.

do Ephes. w 4.  
Świe przyczynie  
Wniebowstapie-  
nia Pańskiego.

Jan w 18.

do Ephes. w 2.

2.

do Żydow w 9.

Jan w 1. Kap. 2.

do Rzym. w 8.

DAN z sobą do  
Nieba Oycow ś-  
wietych dusze zą-  
prowadził.  
Psalm. 47.  
do Ephes. w 4.

Postilla Kciowa

był wzięt y niesion do nieba; a to iedno wedle ciałowiczestwa swego: ponieważ wedle Bosstwa nigdy nie opuścił Majestatu swego/ktorym on niebo y ziemię napełnia.

¶ Obaczmyś nakrotce/ co są za przyczyny/ a co są pożytki Wniebowstapienia tego. Paweł święty te dwie przyczyny daie. Jedne iż wstąpił dla tego/ aby już wszystko napełnił/ cokolwiek o nim Prorocy pisali: aby dokonał sprawy zbawienia naszego/ a sama rzecz pokazał/ iż Królestwo jego nie było z tego świata. Co bez pochyby dopiero przez Wniebowstapienie swe uczynić raczył. Albowiem tu się okazał być Panem/ nie tylko ziemie y morza/ ale y powietrza y nieba: tu dopiero był uwielbion po onym tak słomotnym wzniesieniu swoim/ podobny był wszystko pod moc swoje. Potem tu na świecie obcował wedle ciała/ potem się mało ludzi wesełilo z wrodzenia jego: ale teraz wstąpiwszy na niebo/ wszystko widzi/ wszystko rzadzi y sprawuje/ a wszystko napełnia łaską swoją. Potem tu iście żył z nami/ potem ludzie ledwie ziemię trzymali: ale teraz już wzięli posessyę y w niebie: stali się mieszkaniami Świętych/ a domownikami Bożymi. Tym tedy obyczajem Pan/ Wniebowstapieniem swoim już wszystko napełnił.

¶ Drugą przyczynę Paweł s. te daie: iż dla tego wstąpił/ aby się teraz stawił obliczu Bożemu za nas: aby w onym najwyższym Kościele/ był Kapłanem/ a Biskupem/ a Oredownikiem naszym/ aby się przyczyniał za nami. Synaczkowie/ mówi Jan święty/ t oć pisze do was/ abyście nie grzeszyli: ale choćby też kto zgrzeszył/ tedy mamy Oredownika w Oycu/ Jezusa Chrystusa sprawiedliwego: a on ci jest w blaganiem za grzechy za nas. A coś może być wiernym w dziecinieyszego/ co pocieszliwego/ iako to/ że Pan Chrystus stał się Patronem y opieką naszym/ y przyczyną zbawienia naszego: który ma taką łaskę w Oycu/ iż mu nie gdy nie odmówić nie może. Wstąpił tedy na Niebo/ aby nam z tamtąd wysłał Boskiey siły swoje: to jest/ aby nas Duchem świętym odrodził ku Duchownemu żywotowi: aby nas obżywiał tymże Duchem swoim/ a małymi darymi swoimi nas obdarzył: aby Kościoła swego od wszystkich nieczystości brojnił/ przeciwniki swoje pohamował/ a slugi swoje zachował: aby nam miejsce zgotował: a będąc głową naszą/ aby za nas wziął posessyę wiecznego Królestwa naszego. Przetę wstępując do nieba/ one zwierzechne brany które przez upad Adama zawarte były/ sam naprzód otworzył/ a drogę nam nagotował/ ktorabychmy za nim przysć mogli. A żeby nam tym lepszą nadzieję uczynił/ tedy dusze one święte które był z Piętką wybrał/ z sobą do Nieba zaprowadził. O czym y Dawid przed tym dawno prorokował/ y Paweł s. powtórzył tymi słowy: Wstępując na wysokość/ wiodł poimane więznie/ rozdał dary ludziom. Albowiem zborzywszy Piętko/ zwyciężywszy Dyabła ze wszystką mocą jego/ a pobrawszy one łupy jego/ które długo trzymał w pokoiu: wiodł i z sobą w tym Tryumfie swoim/ y ofiarował je Bogu Oycu/ iako początki odkupienia a wdziecznego Królestwa swego/ ktoręgo on dostał łwią swoją.

¶ Bo co niektórzy przą tego/ aby nie Oycy święte wziął z sobą do Nieba: iż nie stoj y Proroka/ aby Oycy święte: ale wiodł/ powiadaia/ więznie/ Śmierć/ Grzech/ y Dyabła: toć sprosne wykrety Odświeżenie. Bo jeśli y Proroka iasnie nie stoj/ że wziął z sobą Oycy święte: ale też nie stoj/ żeby nie wziął Oycow świętych: albo żeby ci więznie byli/ Ciąrt/ Śmierć/ y Grzech/ iako ty powiadaś. Prawdać jest że Pan Chrystus Śmierć/ Grzech/ y Ciąrtą poraził/ y związał y poimał: ale coś ci więźniowie mieli czynić w niebie/ z ktoręgo są straceni na wieki. A tu Prorok mówi: Że Pan wstępując na wysokość/ wiodł te poimane więznie. Nie mogą się tedy inni lepiej rozumieć/ iedno oni więźniowie/ które Ciąrt do tych czasow trzymał w Królestwie swoim: ktorzy pierwey wnieść do Nieba nie mogli/ a Pan Zbawiciel ich dokonał odkupienia: tam dopiero już wszystko sprawiwszy/ Niebo im otworzył/ y wiodł i z sobą obyczajem Tryumfujących Królów/ na znak zwycięstwa swego. Wiem ci że niektórzy z Doktor



row Kościelnych to miéysce rozmaítie wytładaia/ ale ten wytład iest pospolit-  
sy a zwyczajnieyszy w Kościele: ktorego činowi a osobni Doktorowie przyymo-  
wać niechca/ iedno prze to samo/ ie nie osobliwy ale powszechny iest.

¶ A iako Krolowie po zwycięstwie swoim/ zwykli dary rozdawać slugom y  
solnierzom swoim: takze tej Pan wstapiowszy do Nieba/ a vsiadłszy na swym  
Wlaistacie/ rozdal dary ludzom: nie dary te ziemskie/ nie srebro/ nie zloto/ nie  
kostowne szaty/ ale dary Niebieskie: zeslawoшы im Duchá swego swietego/ kto-  
regó oni będąc pełni/ wystawiali rozlicznemi ięzykami dziwne a wielmožne spra-  
wy iego. Rozdal Starostwa slugom swoim/ postanowioшы iedne Apostolmi/  
drugie Proroki/ drugie Ewangelistami/ drugie Pasterzmi y Doktorimi/ ku do-  
skonaniu swietych/ na weşynek posługowania/ ku zbudowaniu ciała Chrystusa  
wzego/ a zbyşmy zabieżeli woшыscy w iedność wiary/ y wynania Syná Božego: a tuż  
siente dali wiecey wnošić láda wiátróm náuk obłudliwych. Ná to iestce/ iako  
tenze Apostol piše/ každemu z nas daná iest tářka według miary dárowania Pá-  
ná Chrystusowego: každemu bywa dáne obdarowanie Duchá ku pożytkowi. Je-  
dnemu przez Duchá bywa daná mowa mądrošci/ a drugiemu mowa wmeiatnoš-  
šci/ według tegoš Duchá: drugiemu wiára w tymže Duchu: a drugiemu tářka  
vzdravovania/ w iednym Duchu: drugiemu czynienie cud/ innemu proroctwo/  
drugiemu rozeznawanie Duchow/ drugiemu rozmaitoš ięzykow/ drugiemu  
wytładanie mow: a te woшыſtkie rzeczy spráwuie ieden y tenze Duch/ vdieláiac  
každemu iako raczy. O začneš to a znamienite dary/ iákich iaden Krol ani Mo-  
carz tego swiáta nigdy dáć nie može/ iako ie Pan Chrystus slugom swym daro-  
wać raczył.

¶ Nuž/ ktoby kiedy wylíczył te pożytki woшыſtkie/ ktore nam Pan swym W-  
niebowstapieniem spráwiť y zgotowať raczył: Bo nietylko ciało swe nám wietše  
ktore po zmartwochwoštianu oštáto sie niešmírtelne a wwielibione/ wyzwoliwo-  
шы ie z tego ziemšego a ciemnego mieřtáma/ ná nawoшыšym y ná náicánieyšym  
mieřcu postáť. woiť: nietylko sam dla šiebie dostáť stolice oney zwierzchney ch-  
wały/ ktora byľ zašlužyl šmierciá swoia: ale y miásto nás woшыſtkich/ iako głowa  
náša/ woiť a possessyá wicéšnego Kroleřtwa/ y przyiat ná šit spráwu y Akcyá  
zbawienia nášego/ y woшыſtkim wiernym swoim Niebo inž otworzył/ y rozdal  
im rozmaíte dary a wpoмиnki oney wicéšney chwały: y rozmnožil a rozšerzył  
Kroleřtvo šwoie/ to iest Košciol šwoy ná zemi/ postanowioшы w nim nápiera-  
woy iedne Glowe/ y iednego Pasterzá/ a potym y inne Pasterze y Doktory/ ku  
zbudowaniu tego Duchownego ciała šwego.

¶ A co náď nawietřa/ rozmnožil y potwierdiť Wiáre/ Náďžicie/ y Mílošć  
náše. Wiáre mowie: bo gdy by byľ Pan Chrystus od nás odejšť a w Niebo w-  
štápiť nie raczył/ tedyby mniejša zašluga byľá wiáry nášey: gdyš wiára iest o  
tych rzecách ktorych kto wiedziet nie može/ y ktorych rozumem došćignáć ani  
ogárnáć nie može. Přetoe y Pan Błogosláwionemi te zowie/ ktorzy nie wie-  
dzieli a wwieryli. Náďžicie: bo iesli wierzymy iž cišowiež Páň Chrystus do  
Nieba pewnie wštápiť/ a iž to cišowiežniřtvo náše/ y te náture ľudžá/ pořá-  
diť ná práwicy Bogá Oycá wřechmogácego: iákoš tu dobrey náďžicie mieť/ a  
iako šobie peronie obiecowať nie miamy/ ie y my cšlonkwie iego tež tám gdje on  
iúž iest wštápiť/ y tám sie z głowá náša zľaczymy y spoimy: gdyš nám to sam  
Zbáwiťiel obiecáť y zášľubiť raczył/ gdje tak mowiť: Oycze mój niebieský/ chce/  
aby ci ktoreš mi dáť/ tám gdje ia iestem/ tež byľi zemná. Ale náďe woшыſtko/  
Mílošć náše z sobá Pan zámiořť do Nieba/ y Duchem swoim iá rošpalit/ aby ch-  
my go tám gdje wštápiť sercem i iáďza náša nářľadowáli. Bo iako nám byľ přeb-  
tym šmierciá y zmartwochwoštianím swym přyřľad wmierania y zmartwochwo-  
řťania zošťawiť: takze y Wniebowstapieniem swym náučá nás y wiedzíe do teš-  
go/ abyšmy tu mieřtáiac ná tey zemi/ myřľa přebýwali w niebie: wynawáiac  
řeřmy pielgrzymámi y gošćiami ná zemi/ a iž inney Oycižny řľukamy: poniewá

Chri.in 4. ad Eph  
August.in Pl. 68.

Ambros. ferm.  
de Ascensi.  
Jákie dary dáť  
Pan Chrystus lu-  
ďžiom.

do Ephes. w 4.

Támže.  
w 1. do Kor. 12.

Pożytki Pánškieš  
go Wniebowřta-  
pienia.  
Báťchřim Try-  
deńřti.

Wniebowřtápie-  
nie Pánškie roz-  
mnaža Wiáre/  
Náďžicie/ y Mí-  
lošć náše.

Jan w 20.

Jan w 17.

do Žydow w 11.

řeřmy



do Ephet. w 2.  
do Philip. w 3.  
Mattheus w 6.

Jan w 16.

Pan Chrystus  
Wniebowstapie-  
niem swym czynił  
zupelna miłość.

do Koloss. w 3.

Co jest siedzieć  
na prawicy  
Boskiej.

Augustinus de  
Symbolo.

Matthe. w 28.

do Ephes. w 1.

do Zydw w 1.

Ambr. serm. 62.  
O Ciec nie jest  
wielki Syn

jesmy sie wzostali mieszcjanmi swietych y domownikami Bozymi. A toć jest co Pawel swiety przypomina: Ji nasze obcowanie ma być w niebie/gdzie P. Chrystus jest siedzący na prawicy Oycowskiej. Bo gdzieć jest skarb nasz/tamci jest y serce nasze. Przetoż gdyby był P. Chrystus jeszcze tu na ziemi obcowat z nami/tedybyśmy go tylko cielesnie miłowali / a wszystka myśl naszą była by wrzuciona na wciślowieczeństwie onego/ który nam tak wiele dobrego uczynił: ale teraz wstąpiwszy do nieba/ miłość naszą w duchowną przemienił: y sprawił to/ abyśmy o nim zaczęli rozumieli/ a iako Boga prawego chwalili y miłowali. Co się y w Apostołach okazało: ktorzy poki był z nimi Pan na świecie/ tedy tylko śladzi ludzkim obyczajem o nim rozumieli. Przetoż im y sam Pan powiedział: Ji wam jest potrzeba abym ja odśiedzi. Abowiem ona nie zupelna miłość/ ktora oni P. Jezusa oblicznie miłowali/ miała być Boską miłością poprawioną/ y ku doskonałości przywiedziona. y dla tego wnet dotożył tego: Bo jeśli powiada/ nie odeyde/ tedy Duch swiety Pocięszy ci do was nieprzyjdzie. A tak Wniebowstapienie Pańskie/ nie tylko nam na przykład jest wystawione/ abyśmy się uczyli wzgore patrzeć/ a duchem takimś wstępować do Nieba: ale nad to dodać nam Boskiej mocy y siły/ abyśmy tego śladnie dowieść mogli.

¶ O toś masz przyczyny / y pożytki Wniebowstapienia Pańskiego. A iakoś się tu nie weselić: iako się nie roztęchać w tych niewymownych dobrodziejstwach Bożych: iako się nie radować w tak pewney nadziei onych radości niebieskich/ do ktorych nas wprzedsil/ y ktore nam otrzymał y zgotował głowa naszą Pan Jezus Chrystus: Jako o nim wstawicznie nie myśleć we dnie y w nocy: Jako nie wołać do niego: Wciągni nas za sobą miły Panie/ a my pobieży za wonnością stokłosci twoich: Ktory człowiek Chrześcijański będzie się wiecy sadił na tych ziemskich rzeczach/ mając tak pewny zakład y wspominek onych niebieskich: Kto się wiecy będzie kochał w tych dobrach doczesnych/ będąc powołany do onych wiecznych: Za Panem wszyscy/ za Panem wszyscy: pytacie się o zwierzcimich/ szukacie onych Boskich/ nie tych ziemskich rzeczy: Kedy jest skarb wasz/ tam niech będzie y serce wasze/ kedy Chrystus jest siedzący na prawicy Boskiej.

¶ Ale to siedzenie na prawicy/ nie tak cielesnie masz rozumieć/ iako u Ociec miał prawicę albo lewicę/ albo ciłontki ludzkie: ponieważ jest Duch a nie ciało: albo żeby Ociec na lewey stronie/ a Syn na prawey siedział/ albo żeby Syn iako siedzenia potrzebował. Ale przez prawicę/ rozumiey chwale y tę moc/ ktora on ciłowiek Pan Chrystus wziął od Boga/ aby iui na potym wszystkie sadił/ ktory się pierwey był sadić dopuszczał. Jako ludzie to sobie za nawietszą pociechę mają/ siedzieć na Prawicy Królewskiej/ albo ktorego Pana wielkiego. Takież też przez siedzenie/ nie rozumiey tego siedzenia cielesnego/ ale siateczne a bezpieczone mieszkanie/ y one wieczna possessya cici y chwaly/ ktora wziął od Oycy P. Chrystus według ciłowieczeństwa swego. Siedzieć tedy na prawicy Bożej nie jest innego/ iedno iako sam Pan Chrystus/ y Pawel wyklada/ mieć wszystkie moc na niebie y na ziemi/ mieć wszystko podłożono pod nogi swoje/ być wyniesionym nade wszystkie ciłiestwo/ y mocami/ y siłami/ y nad panowaniem/ y nad wszelkim imieniem/ ktore może być mianowano/ nie tylko na tym świecie/ ale y na onym przyszłym.

¶ A toć jest ona część y chwala/ ktora żadnemu innemu stworzeniu nie jest ani będzie dana/ iedno samemu Panu a Zbawicielowi naszemu. Bo ktorzyś Angiot był kiedy w takiej części Boga/ żeby mu tak mowić: Wsiadź na prawicy mojej: Siedzi tedy na prawicy/ mowi Ambroży swiety/ nie żeby wielki był nad Oycę/ ale żeby go kto nie miał za mniejszego/ iako Heretycy zwykli bluźnić. Bo iako Bosstwo stopniow cici y chwaly nie przyymie/ tak też pismo swiete umie bluźnierstwam zabiegać. Toć Ambroży swiety.



Co sobie z tej Ewangeliey świętey ku  
náuce bráć mamy.

**I.** Wajayze tu sobie/ káždy Chrześciański ciotowiec/ co to za Thrymphy á  
tákie wesele Swietá dñieyşego/ ktorego Pan Christus głowá naszą w  
stapioşy do Niebá/ ták wyşce wcićit y podwyşyt ciotowiecşstwo ná  
şe/ posadzişy ie ná práwicy Boskiej: y wziát za nás possessya onego wiecznego  
Kroleşwa. A ták iuż nam niebiosá otworzył/ droge przepráwił/ mieysce zgotó  
wat/ abyşmy tym pewnieyşá nádzieie mieli/ że gdzie ieşť głowá naszą/ ták też be  
dziet y my ciotkowie ieego. ¶ Drugie pámieta y/ co ieşť Ewangelia ktora  
Páń przepowiaáć roşłazał wşyştkiemu şwiátu/ iş nie tylko to pişane słowo  
Boże/ ktorego ná on czas ieşće nie bylo: ale y to wşyştko/ co kiedy Christus  
mówił albo czynił/ y co potym Duch şwiety poduşczył w Apostolech ieego: cho  
cia to ná pişmie albo nie ná pişmie przyşło do nas. ¶ Trzećie / nie day sie w  
wodzić/ ani Luterşkim ani Towokrzeşćişkim błedom/ ktorzy pişmo şwiete gwał  
townie náciagaia ku potwierdzeniu nićjemnych wymyşłow swoich: á wiedz pe  
wnie/ że cie ani samá wiára bez cnotliwych wcińtkow nigdy niezbawi: á że y ci  
şćárádzie błáda/ ktorzy z tych słow íle wyrozumiańnych/ niewinne dñatećki ode  
Brztu şwietego/ y od zbawienia şwego/ okrutnie á niezbożnie odpádziaia.

¶ Czwarte pámietać maş/ co za przycińny y poşytki są Páńşkiego Wniebowsta  
pienia: iş wstąpił Pan Christus aby wşyştko nápełnił/ aby był przed Bóşkim  
Máieşťatem/ Biskupem/ Oredowńiştym/ y obrońcą náşym: aby vmocnił y roz  
mnożył Wiáre/ Nádzieie/ y Miłoşć náşe. Przetoż y wielkoşć wiéşniow poima  
nych záwiódł z sobá w Niebo/ y rozdał ludziom zńámienite dáry Ducha şwego  
şwietego/ abyşmy zá tymi wpminki pewni á ióci byli/ że iuż wşyştkiego doştá  
niem przezeń y oń ieego.

¶ Badzie te nie cieszć y chwatać wieczná ná niebie y ná ziemi/ Pánie á Zbawiz  
ciel náş mily/ ktoryş ták wielce vmilować/ y ták wyşce wcićić y wáláćić ra  
czył te náś/ ná ciotowiecşşká náture náşe/ y wziáteş iuż ná nás possessya wiecz  
nego Kroleşwa náşego/ y oştateş sie przycińnica y obrońca náşym. Ráćie teş  
iuż mily Pánie/ podnieşć á podwáżyć ciéşkie sercá náşe: abyşmy tu mieşćiać  
ná şwiećie/ zá toba wştawicşnie w Duchu wştepowáli: day aby wşyştko náşe  
obcowanie záwşe bylo w Niebie: aby ták bylo serce y kochanie náşe/ kiedyş ty  
ieşť wşyşték şćarb y nádzieia náşa. A po śmierci/ abyşmy sie dopiro zláciyli y zie  
dnoczyli z toba głowá náşa/ y one mieyscá od ciebie zgotowane y nazńáćione  
otrzymáli w Niebie. Co nam ráćić dáć Pánie Boże náş/ ná wieki  
wiecznie błogóştáwiony. Amen.





# Ewangelia Niedziele Szostek po Wielkiemocy/ktora zowa Kraudi: przez Jana świątego w xv. y w xvi. Kāpit. napisana.



**D**zisiaj onego/ mowił Pan Jezus  
do zwolenników swoich: Gdy przydzie Po-  
ciechyćiel/ ktorego ja wam pośle od Oycā/  
Duchā prawdy/ ktory od Oycā pochodzi:  
tedy on świadectwo wyda o mnie/ i wy be-  
dziecie świadczyli/ bo zemna iścieście od  
początku. Tem wam rzecz/ mowił/ aby-  
ście sie nie gorszyli. Bedać was wylaczając z koźnic: nie przychodzi  
godzina/ iże każdy ktory was zabije/ bedzie mniemał aby posługe  
uczynił Panu Bogu. A toć wam beda czynić/ iż nie znali Oycā  
ani mnie. Ale wam to powiedział/ abyście/ gdy wiec przydzie  
godzina tym rzeczą/ wspomnieli/ iżem ja wam powiadał. A te-  
gom ci wam zprzodku nie powiadał/ iżem był z wami.

**O** Hostwie a przedzie Duchā świe-  
tego: a o przeciwnieństwach ktore prawi Chrze-  
ścianie od swiata cierpieć muszą.

Drzeci Pan Chri-  
stus Duchā swie-  
tego zesłać obie-  
cował: a iako  
nam test po-  
trzebny.



**Z** ten dobrośliwy Pan zwolennikom swoim / a  
w nich wszystkich Kościółowi swemu/ Duchā swietego tak  
często obiecowal: okazał w tym wielka potrzebe nasze/ a da-  
leko wielkie staranie swe o wszystkich wiernych synach  
swoich. Bo iako cnotliwy a wierny Ociec/ nie dosyć ma na  
tym/ że swym dsiatkom wszystkie maitnośc swoā zostawić:  
ale im nad to obiera opiekuny/ ktorzyby ich dsiadictwa bro-  
nili/ y byli im na pomocy przeciwko tym/ ktorzyby im oczys-  
zne ich odiać chcieli/ tak długo ażby dorosli lat swoich. Tym-  
jeć prawi sposobem Pan a Ociec nasz miłosćiwie uczynić raczył. Albowiem nam  
synom swoim/ nie tylko swe dsiadictwo y wszystkie dobre na testamentie zosła-

wił: ale



wit: ale y Ducha swietego nam obiecat y darowal/ aby on byl opiekalnikiem/ obrońcą/ a pocieszycielem naszym: aby on nam zachował to wdzieczne dziedzictwo nasze/ktorego on nie lada iako/ale krewią własną swoją nabyć raczył: aby go na nas niewyludził/ aby go namiako nie ukradł albo nie wydari chytry Złyduch: ktory zawse na to dybie/a o to sie napilniey stara/aby sierotki Pana Chrystusa we/ y owsem iuz nie sierotki/ale syny y dzieci Boze/ a spodziedzice Chrystusowe/ z tych tak drogich skarbow/a z tey miley a wieczney Oycyzny wyrzuc a zruspic mogł. Czego by latwie dokazal/poniewaz my sily ześ nie mamy/gdybychmy sami byli/a bychmy nad sobą tak moźnego obrońce a opiekuna nie mieli. A tak wciy nas Pan tymi słowy/ a temi wdziecznymi obietnicami swemi: iś aczechmy sa od Boga Oycy stworzeni/a od Boga Syna cielesnie nawiedzeni y odkupieni: a wśakoś trzeba nam iescie Ducha swietego/ktorego tu/ iako słyszysz/Pocieszycielem zowie: nie iedno dla tego/iś on syny oblubienica/świete Apostoly/ dla śmierci a odeścia ich Oycy Chrysta Pana zatrwożone/ prawdziwym piśmą wyrozumieniem pocieszyć raczył: ale y prze to/ że on bedac prawym wpominkiem a zakładem w sercach naszych/ pewne czyni wierne/iś sa synmi Bożymi: a że wota w nas Oycze Oycze: a iś prawe Chrześciani y ustawicznie cieśy/ w frasunkach y w niebezpieczeństwach ich/ktore na nie ze wśad przypadaia. Co wśytko lepiey z tey swietey Ewangeliey/za Bożą pomocą obacymy/ rozdzielivşyia na dwie części. Pierwsza bedzie o Personie Ducha swietego/co zaci jest/skad pochodzi/ a co iest za sprawa albo wrząd iego. Druga bedzie/ o wśiskach a doległościach/ktore wierni Boży od swiatą złościvwego/ a od niewiernikow cierpieć musza: a czym sie w tym prześladowaniu a niebezpieczeństwie cieśyć maia.

Matheus w 9.

w 2. do Kor. w 1

do Rzym. w 8.

Rozdział Bazania.

## Część Pierwsza.

**T**u pierwszemu/ co iest Duch swiety/ skad pochodzi/ a co iest za sprawa iego/ opisuie nam Ewangelia króciuchno tymi słowy: Gdy przydzie Pocieszyciel/ ktorego ia pośle wam od Oycy/ Duch prawdy/ ktory od Oycy pochodzi/ ten da świadectwo o mnie. Tu słyszysz/ że go Pocieszycielem/ a rzecznikiem zowie: a to na przeciw duchom strachu a żalości: poniewaz wierni mieli być rozmaicie prześladowani a wciśnieni. Zowie gi Duchem/ to iest przez powiedacjem albo wymowcą prawdy/ przeciw Duchom fałecznym a kłamliwym. Zowie go daiacym świadectwo o sobie/przeciw Duchom omylnym Odszczepieńskim/ ktory Bożtwą/ przedwieczności/ a moźności Chrystusowej wyznawać niechcą. Zowie go Duchem/ nie cślowiekiem: aby kto nie mniemat/ że by Duch swiety miał tej przjąć naturę cślowieczeńską ( tak iako Pan Chrystus przyjął ) a miał takieś na ziemi obcować/ cuda czynić/ y kazać: Duch powiada iest/ nie cślowiek. Pocieszycielem go nazywa/ że on cieśy utrapione/ leczy nieśmoczne/ pośila krewkie/ radę nieobacznym dawa/ a winnym odpuszcza: że oświeca/ naucza/ pociesza/odnawia myśli y serca ludzkie. Czego by on nigdy czynić niemogł/ gdyby nie był Bogiem. Abowiem to nie lada pociecha/ że te ktore godne siebie być nazywie/ nie iedno od wśelakiego zatrwożenia/ a od złych żądź albo namietności wolne czyni/ ale nad to niewymowne im wesele daie. Bo zawse radość wiekniśta w tych sercu przebywa/ w ktorych on przemieszkadć raczy. A iś tego iescie dokłada/ że iest Duchem Prawdy: tedy go iescie iasniey Bogiem być okazuie. Abowiem żaden inny nie iest Duchem prawdy/ oprocz śamiego Boga/ktory iest samą/śceśera/a iśta prawda. Moźeć być wiele innych Duchow prawdziwych/iako śa świeci Angiotowie Boży: ale Duch Prawdy nie iest iedno ten. Bo nie iedno prze to go tak nazywa/iś on iest prawdziwy/iś nie zdraźda iako Złyduch: ale iści a petni obietnice swoje/ a naucza wśelakiey prawdy/ a ludzie prawdziwemi czyni: prawdziwemi w grzechow wyznawaniu/prawdi-

Co iest Duch S.

Tytuły Ducha swietego.

Duch swiety id-  
to iest pocieszyciel

Duch ś. B Og  
1. prawv.  
Didymus de  
S. Spiritu.

2.  
Duch Prawdy.



Jam w 14.

do Rzym. w 8.

do Galát. w 4.

Jáké iest pocho-

dzenie Ducha s.

Teophilactus.

do Żydow w 1.

Pochodzie od Oy-

cá/ iest mieć ist-

ność albo nature

od Oyca.

Duch s. od Oyca

y od Syna pocho-

dzi.

Concili. Triden-

tinum de proces-

sione S. Spiritus.

w Zławie. w 22.

Jan w 4.

Jan w 7.

Ezaiasz w 55.

Euseb. Emislenus

Duch swiety ma

postać swoie/ a

pochodzi od Oy-

cá y od Syna.

Kojność person

Troyce przenaś-

wierzey.

wemi w prawdy powiadańiu/ prawdziwemi y w każdej sprawie a przedsięwzię-  
ciu swoim. Ale i jest sama ista Prawda/ a i jest Duchem Prawdy/ to jest Du-  
chem Chrystusa Syna Bożego/ który to o sobie powiedział: że on jest Droga/  
Prawda/ y żywot. Przetoż y Paweł święty wola: Jesli kto nie ma Ducha Chri-  
stusowego/ ten już nie jest tego. A zaś: Bog zesłał Ducha Syna swego w serca  
wasze/ wolałac<sup>o</sup> Abba Oycze. Patrząże co dalej o nim mowi/ i ten Duch  
od Oycy pochodzi. Tu gdy słyszysz/ że pochodzi/ nie rozumiesz ( jako Theophilac-  
tus dobrze wspomina ) przez to pochodzenie lada takiego wyścia/ takim służebni  
Duchowie/ to jest Angeli/ od Boga bywają wysłani: ale to pochodzenie/ iest  
przyrodzona postać albo bytność Ducha świętego. Bo iestli pochodzenia tak nie  
będziem rozumieć/ ale tylko takim zwierzchnim wysłaniam: tedy nie perona bę-  
dzie/ o którym on tu Duchu mowi. Bo są Duchowie niezliczeni/ którzy bywają  
wysłani na posługę tych/ którzy mają odziedziczyć zbawienie. Ale tu na tym  
mieyscu osobna iakas a oddzielna własność iest pochodzić/ która samemu wła-  
śnie Duchowi należy. A tak nie rozumiey przez pochodzenie prostego wysłania/  
ale bytność albo postać przyrodzonego Ducha. Poty są słowa Theophilacta  
Biskupa y Doktorá Greckiego.

¶ Drugie: gdy tu słyszysz/ że Duch święty od Oycy pochodzi/ ostrzegaycie się  
onogo błędu/ w którym długo Grekowie byli/ y dziś ieszcze są po wielkiej cięści:  
trzymać żeby Duch święty od samego Oycy/ a nie od Syna pochodził. Ale d-  
leko inśa iest/ od Oycy pochodzić/ co tu Ewangelia mowi/ y wszyscy wyznawa-  
my: a inśa od samego Oycy pochodzić: czego nigdzie w Piśmie nie naydzieś/ ale  
to iest własny domysł Odświepieński. Jako też daleko inśa rzecz iest/ wiara być  
zbawionym/ czego nas Pismo iasnie uczy: a inśa/ sama wiara być zbawionym/  
co sobie Luterancowie zmyślili/ choć tego nigdzie w Piśmie wkażać nie mogą.  
Leć Kościół święty powszechny/ trzyma y wyznawa/ że Duch święty który  
jest trzecią osobą albo osobą nierozdzielney a błogosławionej, Troyce/ od Oycy  
y od Syna/ iako z iednego źródła a początku/ pochodzeniem wiel. ym pochodzi.  
Ciego nadobna figure ma święty Jan w Zławieniu swoim/ gdzie piše: Ji mu  
w Duchu wkażano rzekę wody żywey/ iasną iako kryształ/ pochodzącą z Thronu  
albo z stolca Bożego y Barankowego. Ta rzeka coś innego znamionuje/ iedno  
Ducha świętego/ od Boga Oycy y od Syna iednym razem pochodzącego:  
Gdy y Pan w Ewangeliey Ducha świętego woda nazywa/ mówiąc: Ji kto  
będzie pił tę wodę która mu ja dam/ sśanie się w nim źródło wody żywey/ ka-  
cącey tu żywotowi wiecznemu. A na drugim mieyscu wolał tak Pan Chrystus:  
Jesli kto pragnie/ przyjdź do mnie a napij się. Kto w mnie wierzy/ tak iako powia-  
da Pismo/ pocieką rzeki z żywota tego/ żywey wody. Gdzie tego Ewangelistá  
dotożył/ i to Pan mowił o Duchu/ którego mieli wziąć ci co wierzą weń. Bo  
ieszcze Duch nie był dan/ bo też Jezus ieszcze wielbion nie był.

¶ Ale daleko nie chodząc/ y w tej Ewangeliey ( jako Eusebius Emislenus  
pięknie to rozbiiera ) króciuchniemi słowy opisano mamy: że ten to Duch s. y sam  
przez się iest/ a od siebie przychodzi/ y od Oycy y Syna zaraz pochodzi. Bo gdy  
słyszysz/ Ji przyydzie Duch święty: tu możesz rozumieć że on iest sam przez się/ a  
ma własną bytność albo postać swoie/ a iest osobną personą Troyce świętey/  
która prze to od siebie przychodzi. A gdy lepał mowi: Kterego ja wam pośle  
od Oycy: tu znać dacie/ że od obudwu pochodzi. Bo coś iest inśego/ Kterego ja  
wam pośle od Oycy: iedno to/ Kterego ja y Ociec pošlem wam: Abowiem od  
obudwu postan bywa/ i od obudwu pochodzi. Ale Ji Ociec nie iest od iadnego/  
a Syn od Oycy/ a Duch święty od Oycy y od Syna: przeto Pan dokłada: Kto-  
ry od Oycy pochodzi. Co tak wiele iest/ iakoby tej rzeki: Od tegoć Duch świę-  
ty pochodzi/ z ktoregim się y ja narodził/ od ktoregom y ja wyszedł/ y przyśedł  
na ten świat. Abowiem wiele rzeczy ma Syn spotecnych z Oycem/ których ię-  
dnak nie sobie ale Oycu/ ciscząc go w tym/ przywołaję. Poty Eusebius.

A gdy



A gdy mowi / Ktorego ja pośle : tym okazuje ze jest rownym Oycu. Bo na drugim mieyscu powiada o Oycu / ze on ale Duchá swietego w imie iego : a tu lepat o sobie mowi / ze go sam takieś ale : w czym sie rowność Boga Oycá y Syná iásonie pokazuje : iáko ná to mieysce Theophilactus piše.

¶ Ponieważ tedy Duch swiety z Synowskiego bierze / y jest Duchem Syná / Duchem Chrystusa / iáko y Duchem Oycá / y takieś bywa poslan od Syná / iáko y od Oycá : iaden uż wátpić nie ma / ze takieś od Syná iáto y od Oycá pochodzi. Abowiem to posyłanie w Boskich rzeczách / nie poddaność albo sluzebność iáka znamionuje / ale pocjatek y pochodzenie Person Boskich. Przetoż nie czytamy / aby był Ociec poslan od Kogo / iż on jest sam bez pocjátku / a od iadnego nie jest : ale Syn jest poslan od Oycá / iż wyszedł od Oycá / y národził sie z Oycá : a Duch ś. bywa poslan od Oycá y od Syná / iż od obudwu pochodzi : a iż spráwuje w nas / y przywlaścja nam / cokolwiek iáki od Oycá y od Syná mamy. A ono w Izaiáš o Synie czytamy : Duch Bóży nádemna / iż mie pomázal a poslat mie / abym przepowiedziat lichym : nie tak rozumieć máś / żeby też Syn od Duchá swietego pochodzić miał / przeto iż też jest poslan od Duchá swietego. Bo sie to postanie rozumie / nie wedle Boskiey natury Pána Chrystusowey / ale tylko wedle człowieczeństwa iego : Ktore iż sie pocjeto z Duchá swietego / dla tego Chrystus iáko człowiek / jest rzeczon być pomázany y posłany od Duchá swietego.

¶ Jeszcze gdy tu słyszysz o posłaniu / przyściu / albo zstąpieniu Duchá swietego / nie rozumieyże iákiego przemienienia mieysca / żeby Duch Bóży Niebo opuścił / sy / ná ziemię tak zstąpić miał / iáko by pierwey ná niey nie był. Niemasz tego tak cielesnie rozumieć. Abowiem Duch swiety będąc iedną rzecja z Oycem y z Synem / w iedney istności Bosstwa / iáko istota swá wszystko nápełnia / tak áni moie wedle mieysca áni przestąpić áni odstąpić. Ale ná ten czas Duch swiety zstepuje a przychodzi do nas / kiedy iáka iego a dar iego nam poslan bywa. Bo iáko słoneczny promień / słóńca nie odstepuie / zstepuie ná nas / y oświecáia nas : tak że y Duch swiety / nie opuścjáiąc siolice swoiey a Máiestatu swego / Ktorem wszystko nápełnia : iáko promienie / wyslewa ná nas iáki a dary swoie. Ktorem sposobem Jan swiety mowi : Ze jest siedm Duchow Bózych / posłanych po wszystkie światy : to jest / siedm darow Duchá swietego / Ktore Pan Bog wierzonym swoim dáwać ráczy.

¶ Mamy tedy z tego mieysca o Duchu swietym te náuki / ze on jest Bógiem práwym : ponieważ jest pocieszycielem / a oświecicielem serc a myśli wiernich / a jest Duchem prawdy : a iż od Oycá y od Syná pochodzi. Bo gdy by był prostym stworzeniem / tedy by od Oycá nie pochodził. Abowiem żadne stworzenie z istności Boskiey nie pochodzi : ponieważ z niczego stworzone jest. Lecz Duch swiety nie z niczego / ale z Boga Oycá y z Syná swá istność ma : a tak jest z Oycem y z Synem / iednym / práwym / a nieśmiertelnym Bógiem. Jáko y Jan swiety świadczy : Ze ci trzey iedno są. Bo coś innego / iedno Bog / z Boga pochodzić má Wielkie tedy jest świadectwo Bosstwa y Máiestatu Duchá swietego z tego mieysca. Bo iáko Syn sam o sobie mowi : Ze od Boga poszedł : takie też świadczy y o Duchu swietym / iż takieś od Oycá pochodzi. Jest tedy Duch swiety práwym Bógiem / y práwym Pánem / Który nie tak iáko inni sluzebni Duchowie ná posługe poslan bywa : ale iáko Pan sam przychodzi / a od Oycá y Syná pochodzi / to jest / teyże natury y możności jest z Oycem y z Synem. Tak iáko te dawno y świadectwy Pisma swietego / y powainościá Conciliow potwierdzono y obiaśmiono jest. Jáko y w wielkim Credo Nicieńskim do tych czasow swiety Kościół wyznawa / mowiac : Wierze w Duchá swietego / Pána a obywlaiacego / Który z Oycá y z Syná pochodzi / Który z Oycem y z Synem spolecnie bywa wielbion y chwálon / Który mowił przez Proroki.

¶ Słuchaycie daley / co jest zá vrząd tego to Duchá swietego. Opisuie gi Pan Krocichno tymi słowy : On będzie dáwał świadectwo o mnie : wśakie y wy

Syn Bóży roziwien Oycu.

Jan w 16.  
do Rzym. w 8.  
do Galát w 4.  
Márth. w 10.  
Jan w 14.

Duch swiety idźto posła Syná.  
Izaiáš w 61.  
Lukaś w 4.

Postanie Duchá swietego nie jest przez odmianę mieysca.

w Ziáwien. w 5.

Duch swiety Bóg prawy.

Jan w 16.  
do Zydow w 16.

Drząd Duchá ś. dáwa świadectwo o Chrystusie.



Jan w 14.

do Rzym. w 8.

Duch święty nie  
sam przez się / ale  
przez porządne  
Kaznodzieie spra-  
wuje.

Nowożrzcżency.

do Rzym. w 10.

Nietylko sam  
Duch święty / ale  
y my z nim spo-  
nie / czynić mamy.  
Augustinus.

Jako jest zacny v  
rzad. Bapłanński.

w 1. do Kor. w 6.

do Philip. w 2.

w 2 do Kor. 13

w Dziejach w 15

Jan w 15.

świadczenie iścieście / abowiem od początku iścieście zemna. A tak rzad Du-  
cha świętego ten własny jest / iako karać świat z Grzechu / z Sprawiedliwości /  
y z Sadu : tak o Panu Chrystusie świadectwo dawać / to jest / okazać to ludziom  
y przez rozmaite cuda / y przez pozwierzchnie przepowiadanie słowa B. Ojczy /  
przez wewnętrzne natchnienie a poduszczenie / że ja jest prawdziwy Messyas /  
Christus / albo Pomazaniec / a własny y przyrodzony Syn B. Ojczy / Zbawiciel a  
Odkupiciel całego narodu ludzkiego. Toć on naprzód napisał y wyrzucił w sercach  
naszych / y wszystkich innych wiernych swoich / a potem też iawnymi cudami obja-  
wił a okazał toś wszystkimu światu. Wam którzy się teraz lekacie / da niezwyct-  
żoną siłę : wam którzy teraz prosicie a nieumiejętni iścieście / da do statecznej wy-  
rozumienie Pisma / y nauczyci was wśelaciey prawdy : wam którzy w jednym tyl-  
ko języku iścieście wychowani / da mówić wszystkimi językami : wam którzy i-  
ścieście ludzie prosicie / wszyty tey możliwości / abyście dziwne a Boskie cuda okaza-  
wali. Tym tedy obyciaiem Duch. s. światu wszystkimu da świadectwo o mnie /  
że inż żaden nie będzie mógł wątpić / że to są Boskie sprawy : a że ja jest jedyny  
Messyas / Christus / a Zbawiciel świata. Nad to wszystko / com ja albo mówił  
albo czynił / to on tak wyłożył a objaśnił / że się stał iawnie okazać dobroć moją / a  
nierozumiećność świata / a wporna złość jego. Nakoniec nauczyci też y okazać / że  
się nie zemna nie stało / coby pierwej od Proroków przepowiedziano nie było.  
A nietylko Duch Boży / iakoś tu inż / słyszał / tak w sercach wiernych swoich / iako  
y przed światem o Chrystusie świadczą : ale y nam samym albo Duchow. n. n. n.  
mu wewnątrz świadectwo dać / iechmy synami Bożymi : a pozwierzchnie świad-  
czyć o nas / przez pobożny a cnotliwy żywot / że Pan Bóg prawdziwie w nas  
mieszka.

¶ Lecz aby kto nie mniemał aby Duch. s. światego / oproci pozwierzchniego słu-  
chania słowa B. Ojczy / mieć albo dostać miał / doклада Pan tego : że y wy zwro-  
lennicy moi / świadkami moimi iścieście : abowiem od początku iścieście zemna.  
Którymi słowy znać dać / że Duch święty przez zwierchnie przepowiadanie sło-  
wa B. Ojczy / iako przez własny swoy instrument a prawdziwy pośredek / dary  
swe rozdziela / y sprawy swe rościaga nad nami. A toć jest iawnie przeciwko  
tem / którzy pozwierzchnim przepowiadaniem a posługowaniem słowa B. Ojczy  
gąrdzą : powiadając / że ich Duch Boży wewnętrznym natchnieniem / y oproci kaza-  
nia / natchnąć y oświecić / y o Panie Chrystusie świadectwo dać w ich sercach  
może. A tego baczyci niechca / co tu Pan mówi : że y Apostołowie / y ich namiest-  
nicy mieli takieś świadczyci : y owsem sam Duch święty / nie inaczej jedno przez  
nie / iako przez swe instrumenta / świadczyci miał / y wiara w sercach ludzkich po-  
duszczać miał. Bo iako wwierza / mówi Paweł święty / jeśli nie będzie Kaznodzie-  
ie : ponieważ wiara jest ze słuchania / a słuchanie lepać z słowa B. Ojczy. Nad to  
iścieście wszy nas tymi słowy / że my też mamy się z swej strony przyczynić do zbaw-  
wienia naszego. Abowiem Duch święty skutkow swoich sam w nas nie sprawu-  
je / ale chce abychmy wspólnie z nim pracowali / a nie proznowali. Bo który cię od-  
kupił / cztowiecie / bez ciebie / ten cię nie zbawi bez ciebie.

¶ Obacz że tu mój namilszy bracie / iako wielki a iako zacny jest rzad przepo-  
wiadania słowa B. Ojczy : ponieważ tu godnemu wykonaniu jego / nie dosyć jest  
na siłach ludzkich / ale musi być przy tym pomoc / y bytność / y sprawa Duch. s.  
świątego. Przetoż Paweł mówi : Nniemam że y ja mam Duch. s. światego B. O-  
jczy. A na drugim mieyscu : Ciżli chcecie doświadczyć mocy onego / który we  
mnie mówi Chrysta Pana : Także y w Dziejach Apostołowie mówili : Widzi-  
a to się tak Duchowi Bożemu / y nam. A nie mniemay / aby one obietnice o Du-  
chu świętym / samym tylko Apostołom służyły. Abowiem my / którzy iścieśniny  
służymy Kościołowi / ani z pożytkiem kazać / ani naświecić Sakramenty sako-  
wać nie możemy : gdyby przez posługę naszą Duch święty tego wszystkiego nie  
sprawował. Bo iako ten który krzci / Bóg jest a nie cztowiek : także też potrzeba

jest /



jest/ aby Christus Duchem swoim wezył wierne swoje/ przez nas niegodne slugi  
a naciynie swoje. Nyc legacya miasto Chrystusa do was sprawujemy/ iakoby  
was Bog upominat przez nas. Bo ono co v Proroka czytamy/ y w nowym Te-  
stamentie powtorzono: Ze beda wszyscy od Boga nauczeni: toć sie nie inaczej  
petni w ludzied/ iedno gdy ie Pan Bog sam przez sie/ albo przez nas wezy. Bo  
aczi on moze/ bez zwierzchniego slowa/ ciotwieka nauczyc: iako gdy wnetrznie  
mowi w sercach naszych/ ale pospolicie na ten wielki wrzad zywa posluga slo-  
wa powierzchniego. Przetosi tej do Apostolow/ y do ich porzadnych namiesnio-  
kow rzeczono jest: Kto was slucha/ mnie slucha: a kto wami gardzi/ ten y mna  
gardzi. Przetosi nie miecie za zle/ iesli was kiedy w sadno dotykamy. Abowiem  
to pochodzi z powinności naszej/ a nie z nienawisci naszej.

¶ Jeszcze y to obacz/ ze mowi: y wy świadectwo wydadcie/ abowiem z po-  
czatku zemna iestescie. Tu inzi widzi/ iakie Pan świadki sobie obierac raczył. A  
bowiem sita rzeczy prawemu świadkowi potrzeba: Trzeba aby nie mniemat/  
ale dobrze wiedzial to o czym świadczy: trzeba aby prawde statecznie wyzna-  
wal: trzeba aby dla niepocziwego żywota wiary nie utracit. Tacyc miala byc  
prawi świadkowie Chrystusowi. Tacyc byli swietci Apostolowie y Męczennicy  
iego: ktorych świadectwo cześcia na pismie/ cześcia przez Tradycyę a podanie  
Starych naszych do nas doslo. Abowiem nie tylko to o Chrystusie świadczy-  
li/ ze za nas dosyc wezynil: ale y to/ co nam czynic y zachowac rozkazal. Taki  
niec obacz/ ktorym świadkom masz wiecey wierzyt/ iesli tym ktorzy sie wezo-  
ra albo dziś trzeci dzień wrodzili: czyli onym swietym/ starym/ zawotany/ a v  
powsechnego Kościoła po wszystkich swiecie doświadczonym ludziom: kto-  
rzy rychlo po Apostolskich czasiech na swiecie zyli/ a sciere wyrozumienie slowa  
Bozego/ tak iako ie byli wziali od Oycow swoich/ nam tej przez rece podali. Kto-  
re poniewaz ci odrodzowie dżisieyszy iawnie odrzucaia/ a nieczemne fantazyje  
swoie nad ich: owe a gruntowne nauki przekladata: sami sie iawnie wyda-  
walia/ ze nie sa powsechnicy/ ale pokatnicy: nie nauczyciele/ ale zwozdżiciele glu-  
pich a nieustawiecznych ludzi. Ale ty bracie mity/ iesli niechcesz zbladit/ nie tych  
sie świadkow trzymay/ ktorzy sie dopiero niewiem skad zjawili: ale raczej o-  
nych/ ktorzy z poczatku z Panem/ w swietym a powsechnym Kościele byli. A  
bowiem oni ciebie zawiesc nie moga: ale bez wsego affektu/ naucza cie oney po-  
wsechney a prawdziwey Wiary/ ktora oni y swietobliwoscia żywota/ y rozma-  
itemi cudami potwierdzili/ y wlasną krowią swoją zapieczetowali.

w 2. do Kor. 5.  
Klerem. w 31.  
Jan w 6.

Łukasz w 10.

Jacy miala byc  
świadkowie  
Chrystusowi.

Ktorem świada-  
kom wiecey wie-  
rzyć mamy.

## Część Wtóra.

¶ Dyiechmy inż obaczyli/ co iest Duch swiety/ a ktora iest wlasna sprawa  
iego/ y wiernych nauczycielow/ iako instrumentow iego: przypatrzmyś  
sie dopiero/ iakie niebezpieczeństwa a prześladowania od swiata/ to  
iest od Niewiernikow/ obiecuie miłosnikom swoim: a iako ich cieśy w wciśkach  
a w dolegtościach/ ktore na nie ze wśad przypaść miaty. Dla tegom to/ mowi/  
wam powiadał/ abyście sie nie goršyli: abowiem z bożnic swych beda was wy-  
mietac. Ale to mniemy: przyydzie ten czas/ iz ktory by was zabit/ bedzie mnie-  
mat aby posluge Panu wezynil. A to wam czynic beda/ iz nie poznali Oycy ani  
mnie. Patrzaycie iżci Pan nie mowi/ aby im to dla tego powiadał/ zeby nigdy  
nie przyšlo na nie pogorszenie: tak iako nie wykladacie/ ale iawni fałszerze E-  
wangelię swiety słowa Pańskie wywrocili: ale mowi: Dla tegom to wam  
powiedał/ abyście sie nie goršyli. Abowiem musi to byc/ iako na innym mieyscu  
Pan powiedzial/ zeby pogorszenie przychodilo: gdyś nic innego iedno pokusa/  
a wystawiciny boy/ iest ten ludzki żywot na swiecie. Ale ich Pan dla tego ostrze-  
ga/ aby sie oni z tych pokus ktore miaty na nie przyść/ nie nie goršyli: to iest/ aby

Postilla Kierowa  
nauce Ewange-  
lia.



w tych przeciwnościach nie wpadli/ aby od pokusy nie byli zwyciężeni. Albowiem  
 acz to być nie może/ aby na Chrześcijańskiego człowieka zgorśnienia nie przycho-  
 dziły/ ani się tego żaden wstrzeże/ aby tu grzechom podwodził y pokusom być nie  
 miał/ albo żeby kiedy w taki niedostatek wpasć nie miał: Ale tego strzedz potrze-  
 ba/ abyśmy wznąć nie wpadali/ iako w Ogrodzie Żydowie. Bo kto na oblicze  
 wpada/ ten widy widzi miejsce na które wpada/ y łatwiej powścią/ y rekoma się  
 wesprzeć może. Lecz kto wznąć wpada/ ten ani miejsca widzi wypadku swojego:  
 ani się tak łatwo podnieść a podźwignąć może. Przetoż wybrani pospolicie przed-  
 się/ a złościwi na zad wpadali.

Co Apostołowie  
 y inni wierni od  
 świata cierpieć  
 musieli.

w Dziejach w 4.

w 1. do Kor. w 4

Matthe. w 18.

Blatwa praw-  
 dziwa/ iest str-  
 glawa.

Niewdzięczność  
 świata też/ że do  
 brodzicie swe  
 przesładuje.

Matthe. w 13.

w 1. księ. Moy-  
 zesz. w 7. y 8.  
 w 2. księ. Moy-  
 zesz. w 14. káp.

Jaka niewiados-  
 mość od grzechu  
 wymowić może.

Niewiadosmość  
 dwoiaka.

¶ Tym Pan Christus Apostołom przepowiada/ co na nie/ y na inne wybías-  
 ne swoje przysć miało: iako ie na starowie/ y na zdrowiu ich własnym przesłado-  
 wać miano: iako ie zaklinać/ y z Bojnic Żydowskich wyrzucać miano: a potym  
 nietylko zabijać/ ale y zabijając tak rozumieć/ że Niewiernicy wielką posługę  
 Bogu czynić mieli/ tracąc a mordując wiernie jego/ iako iawne bluźnierze a przes-  
 cioniki Boże. Tey ci się im zapłaty od niewdzięcznego a złościwego świata pe-  
 wnie nadsiewać kaze. Jakoś iednak Apostołowie tego wszystk<sup>o</sup> dobrze doświad-  
 czyli/ że się nad nimi wypetnity wszystkie obietnice Pańskie. Przetoż y Paweł ś.  
 tak o sobie/ y o innych wiernych mówi: Stalichmy się iako śmieci tego świata/  
 od wszystkich wżgardzeni/ wyrzuceni/ potłoczeni. Bo iako v Chrześcianow klas-  
 trów iest nawyśsza kasa/ gdy kto od społeczności wiernych wrzędnie iest wytaczo-  
 ny: iako y Pan Christus świadczy/ y Paweł ś. sama rzecz to pokazał: Tak też  
 y v Żydow naśromotniejszy rzecz była/ gdy kto z Bojnicy ich był wyrzucony. Al-  
 bowiem strasliwa rzecz iest/ gdy tego z ludu Bożego wymiatają: gdy go z Ko-  
 ściółki prawego Chrystusowego/ to iest z Kościółki Pomiechnego/ a z społeczno-  
 ści wszystkich wiernych a wybranych Bożych oddzielają. A wśakże iednak y to  
 nie miała pociechy/ że tu Pan Christus nie mówi/ aby oni z społeczności ludu Bo-  
 żego wyrzuceni/ ani z Rejestru Świętych wymazani być mieli. Ale tylko z Bo-  
 jnicy Żydowskiej a z Szatańskiej. Albowiem świat społeczności Bożej/ y świat  
 tego Kościółki tego/ wydrzeć nam nie może. A i nas odłącza od przyjaźni swo-  
 iej/ a odeymnie nam także swoje/ toć nam nic nie zaszkodzi: y owsem to iest bär-  
 zo wielki pożytek nasz. Bo ym daley od towarzysztwa złościwych odstąpi/ y tym  
 się bliżej a mocniej z Bogiem zjednoczymy.

¶ A tu już każdy baczyc może wielką złość a ślepotę świata okrutnego. Złość  
 mówi: że dobrych ścierpieć nie może/ ale ie diwymi a niegodnymi obyczajami  
 trapi/ wymietnie/ wygania/ y przesładuje. A ślepotę lepat/ że one wygania od  
 siebie/ z którychby mogł mieć wielki pożytek. Albowiem dla dobrych którzy są na  
 świecie/ Bog światu folguie: y owsem dla tego Pan Bog częstokroć odro-  
 czy kasa swoje/ aby dobre nasienie wespół z kłakolem wyrwane nie było. Lecz  
 skoro iedno dobry ode ztych bēda wytaczeni/ tedy natychmiast sad Boży na zle  
 przychodzi. Jako mamy iasne przykłady w Noem/ w Lotcie/ y w Egypcie/ y  
 kach. Bo iako rychło Noe od ludu do swego Korabiu/ Lot z Miasta Sodomy/  
 Noyzesh z Izraelczyki z Egiptu wstąpił/ wnet ludzie złościwi strasliwemi sądy  
 y mekami od Boga pokarani a wygładzeni byli. Tego dobrodzieystwa które ma  
 od dobrych/ i świat nic nie bacz/ przeto ich nietylko nic sobie nie waży/ ale o-  
 wsem ma to za wielką posługę Bożą/ gdy ludzie niewinne a dobrodziecie swoje  
 przesładuje/ macy/ wygania/ y morduje.

¶ Ale bykto rzekł: Jesli Żydowie y Pogani dobrym umysłem to czynili/ że przes-  
 ładowali y zabijali święte Apostoty/ mniemając żeby w tym wdzieczną posługę  
 Bogu czynili/ toć tedy podobno mało albo nic nie zgrzeszyli: iako y dziś Herety-  
 kowie/ którzy także z niewiadosmości Kościółki lupia/ obraży sieka albo pala/  
 bzydza się Miśa świętą: Kapłany/ Zakonniki/ y inne Kacholiki niewinnie przes-  
 ładują/ mając za to/ że bärzo dorze czynia. Na toć tak odpowiadam/ i nie-  
 wiadomość iest dwoiaka: Jedną scjera/ która żadney przysady/ wporu/ albo



inneystości w sobie nie ma: a zároveň gotowa jest dać miejsce prawdzie / a Duchowi świętemu. Tę może tego wymowić od grzechu. Jaka w Pawle świętym przed tego nawróceniem była / który tak o sobie powiada: Jaki przedtym był bluźniercem / y prześladowcą / y potwarcą: ale miłosierdzia Bożego dostąpił / że to czynił z niewiadomości w niedowiarstwie. Ale skoro od Pana usłyszał: Czemu mnie prześladowałeś nie nie mieszkając / stał się posłem y kaznodzieją onego / którego pierwej prześladował. Druga niewiadomość jest gruba / a z uporem y złością zmieszana: kiedy kto mogąc / nie chce rozumieć prawdy / aby dobrze czynił: taka była zatwardziałość Żydów / y jest Heretyków a Odświepieńców dziś siejących: o których sam Pan powiedział: Wym był nie przychodzi / a nie mówił do nich / grzechu by byli nie mieli: lecz teraz nie mają wymowki w grzechu swoim. Abowiem oni znali / y mieli w nienawiści / y mnie y Oycę mego. Przetoż ta niewiadomość nie ma przed Bogiem żadnej wymowki.

w 1. do Tim. w 1

Jan w 15.

¶ Ktemu też to służy / że Augustyn święty czyni różnicę między Heretykiem y nieumiejetnym a nieumiejetnym. Umiejetny jest / który wie że ta wiara tego przeciwna jest nauce Kościoła powszechnego: że to przedtym trzymali Odświepieńcy / którzy przeto z Kościoła byli wyłączeni y potępieni. A takowy tuż żadnej wymowki nie ma. Nieumiejetny zaś jest / który mniema że dobrze wierzy: iako pospolstwo y Heretyków: którzy wyznawając Kredo swoje / w dalsze się rzeczy nie wdawają / ani ich rozumieją. Ci podobno mogli by mieć wymowkę / jeśli by nigdy nie o przeciwnych Kościoła Powszechnego naukach nie słychali / a jeśli są zároveň gotowi dać miejsce prawdzie. A tu już widzisz / iako wymowki mają / a iako nie mają / ci którzy prześladowają ieden świątę powszechną a prawe dźwio Kościoła Bożego / y wierne służy tego.

Heretyk dwoidalni

¶ A i się Odświepieńcy tym pospolicie zwykli chlubić / że oni także iako y Apostołowie / dla prawdy / a dla Chrystusa prześladowanie cierpią: a i się także z Bożnic wyrzucają / prześladowają / zabijają / przetoż się też śmieie Chrystusowemi wygnanicy (że co od Kościoła tak y od Chrystusa miernie odpadli) y Meczennikami nazywają. Tu wiedzieć jest potrzeba / i się jeśli każdy którego z Kościoła wyrzucają / albo którego prześladowają / palą / więszą / ścinają / jest Chrystusowo Meczennik: tedyć wszyscy złodzieje / wszyscy świętokradzcy / wszyscy zbojcy / y inni złoczyńcy / meczennikami Chrystusowymi będą. Co i się być nie może / tedyć roznać musisz / że iako Augustyn krótko a wesoło powiedział: Nie mek / a nie mek przyczyna / Meczennikiem czyni. Bo i się złodzieja nie dla Chrystusa / ale dla złodziejstwa więszą / przeto złodziejem meczennikiem Chrystusowym nie jest. Tymże je obyczajem Urząd Heretyki karać winien: nie iako Chrystusowe / ale iako Dyabłowe Meczenniki. Boć on też ma służy y meczenniki swoje / którzy nie cierpią dla Chrystusa / ale dla złościństwa swego / iako bluźniercy / iako zabijacy duchowni oyców y matek swoich / iako prześladowcy Kościoła / a zwodzący niewinnych duch Chrześcijańskich ludzi: co jest daleko okrutniejszy / niżli ciłowiek cięlesnie zamordować: iako zwałdowi / którzy niezgody / roisterki / tumulty / niepokoje / y w Kościele / y w rzeczy pospolitej wzbudzą / a pokoy pospolity czynią. Nie tak ci się Apostołowie Chrystusowi zachowali: wciłyć Apostołowie własne imiona innym dawać: a ci wciąż na cudze się targać. Apostołowie Kościoły fundowali / chwałę Bożą rozgłaszali: a ci Kościoły łupią / y Dziesięciny y żywność sługom Bożym odejmują / a chwałę Bożą do gruntu wyniszczyć wstają. Apostołowie wciłyć posłuszeństwa / a ci nieposłuszeństwa. Apostołowie z wielką cichością wciłyć dobrego / a zakazywali złego: a ci Apostołowie nowi / wscizpluceni / trawieni / a na rozruchy sprawionemi kłóskami niebo y ziemię napętlają. Nakoniec gdy są tak miernie niezgodni a rozzerwani między sobą / tedyć iedno z tych dwu być musi: że albo iedna Sekta cierpi dla imienia Chrystusowego / a druga y trzecia y dziesiąta / dla Dyabłowego: albo co jest perwniejsza / żadna dla Chrystusa / ale wszystkie dla Szatana cierpią. Przetoż mehay się tym nie

Odświepieńcy nie są Meczennicy Chrystusowi / chociaż co cierpią dla złościństwa swego.

Martirem causa facit, non poena.

Czemu Heretycy mają być karani

Piotr w 1. Kap. 4

Sekty nie cierpią dla Chrystusa.

chlubią /



Piotr w 1. Kp. 4.

Co jest Bożnica /  
a co jest Kościół  
prawy.

w Sficiach 20.

Kto jest Heretyk

Origenes in cap.  
3. ad Titum, teſte  
Pamphilo in A-  
pologia pro Ori-  
gene.Odſzczepieſcy  
dżirone przeſła-  
duia Kościół  
Boży.

Jan w 20.

chłubił / że ie prześladował / a iſ wiele cierpił : gdyſ to nie dla ſprawiedliwości / ale dla nieprawości : nie dla Boga / ale dla Ciartá : nie dla zbudowania / ale dla ſkazenia Kościoła Bożego : nie dla miłości Chrzeſćjańſkiej / ale dla zgwaltowania miłości : nie dla pokory / ale dla pychy ſwoiej : nie dla prawdy / ale dla wpo-  
ru cierpił. Bo nie darmo Piotr ſwięty / gdy o prześladowaniu wiernych Pań-  
ſkich piſał / tak doſożył tego : Jeſli wam wagaia dla imienia Chryſtusowego / be-  
dziecie błogostawieni. Ale żaden z was niechay tak nie cierpi / iako meſoboyca /  
albo złodziej / albo zloczyńca / albo ten który cudzego poſiadał. Ale ieſli cierpi tak  
iako Chrzeſćjanin / to ieſt dla imienia Chrzeſćjańſkiego / dla tego że ieſt Chrze-  
ſćjaninem : niech ſie tego nie wſtydſi / ale owoſem niechay Boga chwali z tego  
imienia.

¶ A ieſli chceſ wiedzieć / co ieſt Bożnica / a co ieſt prawy Kościół Boży : ſlu-  
chay nie wymyſłow Szatańſkich / ale rozſadku ſacnego a ſárodoawnego Doſto-  
ra Hieronima ſwiętego. Ten przeciw Luciferianom piſac / tak na iednym mie-  
ſcu mowi : Powiem ci krótko a iáſnie to co rozumiem : iſ w tym Kościele trwać  
mamy / który od Apoſtoloroſ bedac fundowany / trwa aſ do wiſieſyſzego dnia. A  
ieſli gdzie wſłyſyſ te którzy ſie teſ licza za Chrzeſćjany / że ie nie z imienia Pana  
Jezusa Chryſtusa / ale z czyiego innego zowa : iako Marcioniſty / Walentiniany /  
Montany / albo Kampity / (iako y vnas diſ Luterany / Kalwiniſty / Gregoris-  
any / Nowoſkrzeſciane / y inne tym podobne ſekty) wiedz o tym / że to nie Ko-  
ściół Chryſtusowy / ale Antychryſtowa Bożnica. Albowiem z tego ſamego / że po-  
ſledz naſtali / tym ſie być okázuia / o których przyſciú Apoſtol dawno przepowie-  
dział. A niech ſobie tym nie pobaiaia / iſ ſie ſobie zbadza z piſma dowodzić tego  
co trzymaia : gdyſ y Dyabel z Piſma niektóre rzeczy przywodził : a Piſmo teſ nie  
w czytaniu / ale w wyrozumieniu naleſy. Toć Hieronim ſwięty.

¶ A iſ ieſzcze ktemu / ſwięte Tradycje Apoſtołſkie / a Powſechnego Kościoła  
Wſtawy / wymyſły ludzkimi zwykli nazywać ci Apoſtolowie ne : niech ſluchaia  
proſi / Dekretu Origenesowego : Kaſdego takiego za Heretyka mieć mamy /  
który powiadaiać że w Chryſtusa wierzy / przedſie inácej o prawdzie Wiary  
Chrzeſćjańſkiej trzyma / a niſli ma poſtawienie albo zámierzenie Tradycyey  
a Podania Kościelnego. Toć Origenes ſławny. Niechſe ſie om iako chce pra-  
wym Kościołem Bożym / a wiernymi naſładowcami ſpraw y nauk Pańſkich  
nazywaia : niechſe Ewangelia / ſłowem Bożym / iako Owezym odzienim / o-  
krywaia : niech / iako zwykli / bluſnia / że dotychczas Kościół Boży nie znał Bo-  
ga Oycá ani Syná / aſ ta ich nowa prawda / a nowa ſwiatłość naſtala : niech  
ſie tym chlubił / że ich od ſpoteczności iednego a powſechnego Kościoła Bożego  
(który oni nieboſnie Bożnica zowa) wyganiaia. Ale my pewnie wiedzmy / że  
in to niſkaſta me pomoie : gdyſ oprocz iednego Kościoła / nigdzie indziej zbawie-  
nianiemáſ : gdyſ oni wyſli od nas / a nie my od nich. A gdy nas niewierni ká-  
mi / ſlepymi / obłędnymi nazywaia / gdy na nas iſzli roſpuſzciaia / gdy nas roz-  
maicia trapiá a przeſladuia : cieſmyſ ſie tym / co tu Pan do Apoſtoloroſ mowi :  
Je to wſyſtko przyſc na wierne Chrzeſćjany miało / że od niewiernych a od wla-  
ſnych zbiegow ſwoich / wielkie wagaia y wtrapienia cierpieć mieli. Gdyſ to  
pewnie wiemy / że coſkolwiek od Odſzczepieńcowoſ cierpimy / nie prze co inne<sup>o</sup> cier-  
pimy / iedno prze ſtateczna Wiara naſa / że ſie lada wiatrom wnoſić me dany /  
że Pan ſwego / a z Powſechnego Kościoła iego / y wiomego Paſterzá iego /  
ktoremu Pan porucił paſć owiecſki ſwoie / oſtąpić nie chcemy. A oni że nas  
przeſladuia / to czynia / że nie znaia Boga Oycá ani Syná : nie znaia ſrogich ſa-  
dow y ſprawiedliwości tego : nie znaia Syná Bożego / poniewaſ iednego / ſwie-  
tego / powſechnego Kościoła iego / ktorego on ieſt głowa / z którym on ieſt ie-  
dno ciało / vznać niechca : y owoſem iako Jaſceſorce y nierodziciny narod / wo-  
ſetecznie a wpoſnie naſ ſturmuia. Pamiętaymy jeć nam to PAſ przepowie-  
dział / jeć takich wiele naſtać miało / którzy mieli mowić tych miſernych a oſta-

tecjnych



teciwych czasow naszych: Owo tu jest Christus: owo sam: ono jest na puszczy: owo jest w kacie albo w zamknięciu. Na te słowa Państwo wspominać / ić nam to sam powiedzieć raczył: cięśmy sie statecznością wiary / a świadectwem dobrego sumienia naszego / ai do dła obianienia sprawiedliwego sadu Pańskiego / kiedy przyjdzie oddawać każdemu według zasług jego.

Matka w 24.

## Co w tej świętej Rosprawie baczyc a rwać mamy.

**B**aczcie tu naprzód / moi miły Chrześcijański Bracie / iako nam ścierotom Pańskim jest potrzebny ten Pocięty / a opiekun nasz Duchowiec / Ktorego nam obiecać i dawać raczył: gdyś on jest prawym Panem i Bogiem / od Ojca i od Syna wiecznie pochodzącym: Który o Panie naszym przez porządne Doktory świadectwo ustawicznie wydać: Który nas wciąż wśelaczy prawdy: Który podpira krewkości naszej / i cięży nas w każdej potrzebie naszej. **I** Drugie masz rwać / iako kłopoty / i doległości wiernym swoim na tym niepodzielnym świecie Christus obiecać: abyś sie nie zasarszał na poćechach ziemskich / ale abyś był zawsze gotow skłody na sławie / na imieniu / i na gardle swoim / gdy by tego było potrzeba / skromnie dla Chrystusa a dla sprawiedliwości cierpieć. **I** Trzecie pamiętać masz / że Niewiernicy a Odsciępienci wśyscy / Którzy przesładują Kościół Boży / żadney wymowki nie mają: gdyś oni wymyślnie Ojca i Syna Bożego / a świętego powszechnego Kościoła jego znać i słuchać nie chcą: a iesli sie im też co cierpieć dostanie / toć oni nie iako Apostołowie / ale iako Apostatowie / iako złoczyńce a zwodnicy cierpią. Ale my gdy od nich prze stateczność naszą / a dla prawdziwej Wiary naszej / co cierpimy: cię my sie dobrym sumieniem naszym / a tymi słowy które nam Pan w tej Ewangelii przepowiadać raczył: Tom wam dla tego powiedział / abyście na to pomnieli / gdy tego czas przyde / żem ja wam to dawno przed tym mówił / i sie to wam dostać miało.

I.

II.

III.

**A**le i my sami z siebie tego mieć nie możemy: Baczcie ty sam nasz wśelch / mogący Panie / tego Ducha a Pocięty / a Który od Ojca i od ciebie pochodzi / zesłać w niedzne serca nasze / aby on i ciężył w każdej potrzebie naszej / aby o tobie dawał świadectwo w sercach wśyskich / a nauczył nas wśelaczy prawdy: aby nam bronil tego błogosławieństwa dziedzictwa któreś ty nam krewia swoją i zgotował raczył. Daj abyśmy zawsze za pomocą jego / zwyciężyli wśyskie przeciwności a niebezpieczeństwa świata tego / przešli bez zgorzelenia do onego Brolestwa naszego / w którym ty żywiesz i król / a na wieki. **A M E**





**Ná dzień Swiąteczny Gisto-**  
 rya o zesłaniu Ducha świętego/ która napisał Eu-  
 łasz S. w Dzieciach Apostolskich w ij. Káp.

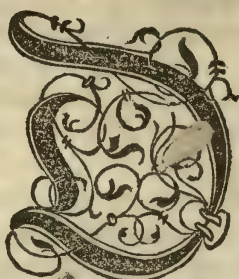


**G**dyście wypełnili dni Swiątecz-  
 ne/ byli wszyscy pospolu ná jednym miejscu:  
 y stał się nagle шум z Niebá/ iáko przycho-  
 dzącego wiatru gwałtowniego/ y nápełnił  
 wszystkie dom gdzie byli siedzący: y wskaza-  
 ły się im rozdzielné języki/ iákooby ogień/ y  
 vsiadł ná każdym z nich: á n. spełnieni są w-  
 wszyscy Duchem świętym. y poczęli mówić rozliczne mi języki/ tak  
 iáko Duch święty dal im wymawiać. y byli w Jeruzálem mies-  
 ściący



Śláiacy Żydowie/meżowie nabożni/ze wšęgo narodu ktory pod niebem iest. A gdy sie sstat ten głos/zešlo sie mnostwo ludzi/y zątrwożeni ná myśli byli: bo słykał każdy/á oni mówia ięzykiem iego. A zumieli sie wšyscy/y dziwowali sie/mowiac miedzy soba: Zaż oto ci wšyscy/ktorzy mówia/nie sa Galileyczykowie? A iákoż tedy każdy z nas słykał ięzyk náš/ w ktorymesmy sie rozdżili: Pártowie/ y Medowie/ Elámitowie/ y ci co miešláiá w Mezopotámiey/ w Żydowskiej ziemi/ y w Kápádociey/ w Poncie/ y w Azyei/ w Frygiey/ y w Pámphiliéy/ w Egipcie/ y w stronách Libijskich/ ktora iest przy Cyrenie/ y też przychodniowie z Rzymá/ Żydowie też/ y nowonáwroceńcy/ y z Kreta/ y z Arábiey/ słykał ięzyk náš/ mówiac nášemi ięzyki/ wielkie rzeczy Boże.

**K**torem obyczaiem Duchá Bożego dostali Żwolennicy Pańscy: á iáko go my także dostać mamy.



Ná dzisieyszego/namileyszy bracia/Pan Bog ktory iest bogaty w miłosierdziu/á wierny w każdym słowku swoim: według obietnice/ktora y zdawná przez Proroki/ y potym sam wstę swemi uczynił był Apostołom swoim/ raczył zstąpić Duchá swego świętego ná wšyskie wierne swoje. Dżisia Pan Chrystus zániozwszy z soba nature náše do Niebá/ ná to miejsce spuścił nam Duchá swego ná ziemié: abychmy za pomocą iego/ wstąpili do

Jakie dżiwy Pan Bog dnia dżisieyszego okazać raczył.

niego: áby tam gdzie iest Pan/ był też y sluga iego. Dżisia ziemia náša sstatá sie Liebem/ nie żeby Gwiazdy ná ziemié zstąpiły z Niebá: ale że Apostołowie z nie- mie wstąpili do Niebá/ á z ziemskich niebieskimi/ z cielesnych Duchownymi sie sstali/ nápiwszy sie oney wody/ o ktorey Pan powiáda: Że kto pije z tey wody ktora mu ia dam/sstanie sie w nim źródło wody żywey/ słaczącey aż do żywota wiecznego. Dżisia słowem Pańskim utwierdzone sa te Duchowne Niebiosá/ á Duchem wstę iego wšyska moc ich iest sprawiona. Dżisia Duch Boży/od ktorego wšyska świętość iest ná niebie y ná ziemi/ práwe nam Świątki sprawić raczył/ nápełniwszy okrag ziemié łaská swojá/ á poświęciwszy serca wiernych swoich: wypędził złość/ á przywiódł dobroć: wygładził niewolá/ á przywrócił wolność: odpuścił dług/ á rozdał obficie dary swoje. Dżisia sie okazała nieśkończona miłość Bóia/ przeciwno nam: że náwyższy on Máiestat/ Ociec/ y Syn/ y Duch święty/ tak sie nam wšyszek oddać y wyciąć raczył: tak sie wšytek wydał ná pożytki á ná zbáwienie náše/ jeby nas Ociec stworzył/ Syn odkupił/ á Duch święty wstáwicznie w nas zbáwienie sprawował. A coš nam wiecey czynić miał/ czego by już nie uczynił? O miły Pánie/ á coš iest niedzny człowiek/ je tak náń pánietaš/ á je sie tak on pilnie staraš?

Chrysoſtom.

Jan w 4.

Psaln 52.

Żdías w 5.  
Psaln. 8.

¶ A iákoš sie tu stworzeniu nie weselić/ gdy sie Stworzyciel przeciw niemu tak łaskawym okazuje? Jáko sie tam nie ubiegać/ gdzie sie takie cuda dzieia/ tak nowe/ tak nieślyšáne? Jáko nie otwárzać y reki/ y serca/ gdy tak wielkie dary rozdawáia? Jáko nie śpiewać ięzyki wšyskimi/ kiedy wšyskim zá równo/ bez obierania osób/ dáia Duchá świętego? Jáko sie pilnie nie modlić/ gdy ten kto

On

sie mo



Epistola S. 1.  
Ducha świętego.

Jan w 6. 2.  
Jan w 3.

1. 3.  
w 1 do Kor. 3.

do Gal. w 5. 4.  
do Eph w 1.

5. 6.  
do Rzym. w 8.

Tamże.

do Rzym. w 8.

Psal. 103.

do Rzym. w 5.

sie modli/ pewnego a wiecznego zbawienia dostać może? Jako wprzemy nie prosić/ tak wielkiego a tak potrzebnego daru Bożego? Albowiem przez tego to Ducha świętego bywamy do Chrystusa przywodzeni: gdyś bez osobliwego posłannictwa Oycowskiego/ żaden do niego przysię nie może. Przez niego bywamy odrodzeni. Bo jeśli sie kto nie odrodzi z wody a z Ducha świętego/ ten nie może wniknąć do Królestwa Bożego. Przez tegoż Ducha bywamy oczyszczeni/ y stawamy się Kościołem Bożym. Iż nie wiecie/ mówi Páwel święty/ że wy jesteście Kościołem Bożym/ a je Duch święty mieszka w was? Tenże Duch martwi w nas cielesne żądze/ wzbudza y rozmnaża owoce Duchowne. Tenże rozlewa łaskę y miłość w sercach naszych. Tenże jest napewniejszym wspomnieniem a zakładem zbawienia naszego. Albowiem w nim śmieje wołamy/ Abba Ojcze. Ale co wiele mówić/ tak nam jest potrzebny Duch święty/ że bez niego żaden poświęcon być/ bez niego żaden do Chrystusa przysłużyć nie może. Bo kto nie ma Ducha Chrystusowego/ mówi Páwel święty/ ten już nie jest jego. Owa bez tego Ducha niedźna jest natura tak ludzka/ iako y Anielska. Boć nie natura ani istność/ rożny jest Anioł od Dyabła/ Michał od Lucypara/ Moyses od Pharaona/ Piotr od Judasza/ iedno tym samym Duchem/ którego iedni wzięli/ a drudzy go niegodni byli. Summa: Jako ludzkie ciało ani żyć/ ani czuć/ ani ruszać sie nie może/ iedno przez Ducha a duszę: takżec y wewnętrzny nasz człowiek nie ma ani żywota/ ani smysłu/ ani poruszenia ku dobremu/ bez Ducha świętego. A tak co jest duszą w ciele/ to jest Duch święty we wewnętrznym człowieku. Bo iako dusza piękność cielesną zachowuje/ a bez dusze ciało jest blade y starade: takżec y dusza nie ma ani piękności czystego sumnienia/ ani barwy pocziwego obcowania/ bez łaski Ducha świętego: ale przez przysięcie jego dusza bywa odnowiona/ naprawiona/ a niewymownie ozdobiona. Przetoż y Dawid tak o to prosił: Szczęśliwy panie/ Ducha twego/ a beda stworzeni: a odnowiś obliczność siemie. A iako dusza ogrzewa ciało/ a pości ona jest w ciele/ podobnie w nim jest ciepło przyrodzone: a skoro ona wymrze/ tedy ciało wnet oziędnie: Takżec y Duch święty/ daie duszy ciepło miłości. Jako Páwel święty świadczy: Jż miłość Boża roslana jest w sercach naszych/ przez Ducha świętego/ który nam jest dany. A iako dusza śli ciału daie/ ktore bez niej ani stać/ ani sie obronić może: Takżec bez łaski Ducha świętego/ nie może sie człowiek pokusam Dyabelskim sprzeciwieć/ ani sie ostać przed nim. Ale ten święty Pan/ posila a podpira kreśność naszą. A gdy nam tak jest potrzebna święta łaska jego/ słuchajmy pilnie/ a ucimy sie z tej świętej Historii/ iako go Apostołowie dostali/ a iako go my też ich przykładem dostać mamy.

## Część Pierwsza.

Jako nam był potrzebny Duch S.

1.

Jan w 14.

Bierem. w 31.

Jan w 16.  
w Dziciach w 4.

**J**ż mi nie mam je rozumieć/ iako Duch święty nie iedno Apostołem/ ale y tym wszystkim był potrzebny/ ktorzy przez kazanie Apostolskie wwiezili w Chrysta Pána. Albowiem prozno by nas był Bóg Ociec stworzył/ prozno by był Syn odkupił/ by nam był nie dał tego Ducha świętego. Bo acz Pan Chrystus zapłacił nadroższej krowie swojej/ przywrócił nam wolność wtraconą/ aleśmy drogi do niego nie wiedzieli. A tak potrzebnym nam był Duch święty aby nam był oznaymił/ y otworzył przez Apostolskie powiadańie: y owsem aby wewnątrz był oświecił serca nasze. Przetoż y Pan Chrystus obiecował/ że on nas nauczyć miał wszelkiej prawdy. Lecz on nie zwierchnim wolaniem uczył/ ale wewnętrznym natchnieniem a oświeceniem serc. Albowiem piše zakon Boży w sercach naszych/ y oznaymia wszystko co iedno Chrystus zbawieniu potrzebne go uczył. On mi e/ powiada/ objaśni/ abych był vżnan od wszystkich za prawego Zbawiciela: a iż niemaż innego imienia pod Niebem/ w którym bychmy mieli

być



być zbawieni. ¶ Nad to/ mało by nam było pomogło droge wiedzieć/gdybychmy dla krewkości w niey chodząc nie mogli. A tak trzeba nam było Duchá świętego/ żeby nas pośilił a wzmocnił. Przetof y do Apostołow tak mowit: Nie wychodźcie z Miasta Jeruzalem/ aż będziecie obleczeni mocą z wysokości. Albowiem on podpiera krewkości naszey. A i wiele trudności y niebezpieczeństwa na drodze przypada/ trzeba nam było Duchá świętego/ aby on nas ciešył/ aby sie y w nas modlił. Przetof y Pan Chrystus obiecowat: Ji drugiego Poćiešy ciela da wam Oćiec. Bo on nas ciešy w każdym wtrapieniu naszym. Nakoniec coby nam było pomogło raz dostać nam zgotowanego dobra/ gdy by ie nam znorwu nieprzyjaciel albo zdrada/ albo gwałtem zaś wydart? A tak potrzeba było Duchá świętego/ iako opiekuna sierotek: aby on dziedzictwa nam od Oycy zgotowanego/ a tego testamentu krwia Chrystusowa zapieczetowanego/ bronil: a żebychmy go nie stracili/ za występnyimi sie przyczyniali. Przetof y Pan Chrystus tak mowit: Nie zostawie was iako sierotek.

¶ Sluchajcie inż teraz/ iako sie te obietnice Pańskie nad Zwolennikami iego obficie wypelnity: a iako te spráwe Łukáš święty w Dzieciach opisuie: Ji gdy sie wypelnily dni Świąteczne/ byli wszyscy pospolu na iednym mieyscu. Rozmawiać to inż byli Prorocy ogłošili/ że taśka Duchá świętego ostatecznych czasow miała sie roślać na wszystkie lud. Bo tak Bog przez Izaiáša mowit: Wylecie ia wodę na pragnącego/ a rzekł na sucha ziemię: a wylecie Duchá mego na potomstwo twoie/ a błogosławieństwo moje na pokolenie twoie. Y v Ezechielá: Gdy ia bede wcieł on a poświęcon między wami: wylecie na was wodę czysta/ a będziecie oczyszczeni ode wszelkiego plugaństwa waszego. A dam wam serce nowe/ y Duchá nowego potaje w posrząd was/ a odeym serce kamienne z ciała waszego/ a dam wam serce mięsiste: a Duchá mego potaje w posrząd was. Y v Joela Proroka: Stanie sie to/ powiada/ w ostateczne dni/ wylecie Duchá mego na wszelkie ciato. Y Zacharyáša: Dni ostatecznych/ będzie studnica otworzona Domowi Dawidowemu/ y mieszkającym w Jeruzalem/ tu oczyszczeniu grzesznika y plugawey niewiašty. Te stare obietnice/ iako chmy przestych Niedziel słyszełi/ raczył Pan Chrystus odnowić Apostołom swoim/ obiecując im częstokroć Duchá a Poćiešy ciela tego: a i jest prawdziwym w każdym słowie swoim/ inż sie im wšcił dnia dšisieyšego/ dziesiatego po Wniebowstąpieniu/ a pięćdziesiatego po Zmartwychwstaniu swoim: iako Łukáš święty y czas/ y mieysce/ y sposób tey spráwy opisuie.

¶ Naprzód co sie czasu dotyczy/ tak gi wyrášil: Ji gdy sie wypelnily dni Świąteczne/ albo dni pięćdziesiąt/ a przyszło inż ono Święto Żydowskie ktore po Grecku PENTECOSTES zowią/ prze to i pięćdziesiątego dnia po Wielkieynocy zachowane a sprawowane było: i prawie tego dnia Duch święty zstąpił raczył na Zwolenniki Pańskie. Patrzejcie iako sie nadobnie stary Zakon z nowym/ a figury z prawdą stosują. Bo iako od wyszcia Żydowskiego z Egiptu/ a od ofiarowania Wielkonocnego Baranka/ bylo pięćdziesiąt dni aż do tego czasu/ kiedy Pan Bog na gorze Synaj Zakon dat Moysesowi: takżec od ofiarowania za nas niewinnego Baranka Chrysta Pana/ a od wesolego Zmartwychwstania iego/ aż do dnia dšisieyšego/ dni pięćdziesiąt wyszło. A tegoš dnia na gorze Syon dan jest ten nowy Zakon/ y napisan jest nie na tablicach kamienianych/ ale na sercach wiernych ludzi. Iako to był Pan Bog dawno przez Proroka opowiedział: Ji dam Zakon moy w ich wnetrznosciach/ a napisze gi na sercach ich. A i Zakon Moysesow bez Duchá nie nie pomaga/ y owšem iako Paweł święty mowi/ wychodzi na śmierć a nie tu żywotowi: przetof bázro przystoynie tegoš dnia ktorego jest Zakon dany/ jest tey y Duch święty zesłany: abyśmy wiedzieli/ że Zakon bez Duchá wypelnion być nie moie.

¶ Nad to/ pięćdziesiątego dnia pirwociny zboża swego/ a pierwsze owoce swoje Żydowie ofiarowali: ale i żadne ofiary nasze bez Duchá świętego nie mogą

2.

Łukáš w 24.

3.

do Rzym. w 8.

Jan w 14.

w 2. do Kor. w 1

4.

Jan w 14.

Obietnice Pro-

rockie o zesłaniu

Duchá świętego

Izaiáš w 44.

Ezechiel w 36.

Joel w 2.

Zacharyáš w 13

Czas zesłania  
Duchá S.

PENTECOSTES

co jest.

Czemu pięćdzie-

siatego dnia zstą-

pił Duch s.

I.

w 2. Moys. w 22

Jerem. w 31.

II.

do Rzym. w 7.

III.

w 3. kšic. Moys.

žesł. w 23. kšp.



## III.

w 3. fs. Moy. 25

w 2. do Kor. w 6

Izaiasz w 61.

V.

Theophilactus.

Miejsce Syon/ &  
Jeruzalem.w 2. Izaiah Pán  
fich. w 1.

Izaiasz w 2.

w 2. Moyz. 19.

Izaiasz w 2.

Ktorzy przyieli  
Ducha świętego  
co czynili

do Galát. w 5.

Augustinus.  
w 2. listach Ma-  
drości. w 1.

Lukaš w 11.

być wdzięczne Panu Bogu. Przetof tegof dnia Duch święty zstąpić raczył: a bychmy wiedzieli/ że y my naszymi uczynkami nie możemy się podobać a zasłużyć Panu Bogu/ iefliże z Ducha a z wiary nie pochodzą. A temu iefliże pięćdziesiątego dnia taśa Ducha świętego przysła w serca Zwolenników Pańskich: i pięćdziesiąty rok u Żydow/ był Jubileusem/ to iest Miłościwym Latem: aby poznali wszyscy/ że po zesłaniu Ducha świętego poczęło się prawe a wielkie Miłościwe Lato. Przetof y Paweł mowi: Oto teraz czas przyiemny/ oto teraz są dni zbawienia. Y Izaiah: Duch Boży nademną/ abym opowiedział Rok Panu przyiemny. Abowiem teraz przez Ducha świętego winy bywają odpuszczone/ miłość się roślewa w sercach naszych/ ktora okrywa wielkość grzechow naszych: teraz na tym Duchownym Miłościwym Lećie/ wieżnie wypuszczają/ winy odpuszczają/ wywołani do oyczyzny się nawracają/ wracają się dziednic twa i imiona utracone: niewolnicy/ to iest ludzie w grzechach zaprzędani/ z niewoley bywają wybawieni. Nakoniec Duch Boży przyszedł w Święto/ aby y oni ktorzy byli przy utrzyjowaniu Pańskim/ tej y te cuda oglądali/ a wierzyli: a i przez Apostoly tenże Duch miał być roslany po wszystkich świecie. Ale o czas się dosyć.

¶ Obaczcie teraz miejsce/ na którym się Duch święty zjawić raczył. Byli/ powiada/ wszyscy wespolek/ na tymże miejscu. Teraz nie imanuje miejsca/ ale iuż wszyscy powiedzieli: i po Wniebowstapieniu Pańskim wrocili się do Jeruzalem/ y trwali wszyscy iednomyślnie w modlitwie. Co tej był dosyć iasno opisał Izaiah tymi słowy: Wyjdzie Zakon z Syonu/ a słowo Pańskie z Jeruzalem. Otof maś/ i to miejsce było gora Syon: a miasto Jeruzalem. Przed tym tej był dan na gorze Zakon Moysesowi/ ale ta gora była na pusty: do ktorey śaden się przystąpić pod gárdtem nie miał. Lecz tu iuż wszystkie rzeczy wdzięcznyjsze a spokojniejszyjsze. Na gorze się Duch święty okazać raczył/ ale nie na innej iedno na Syonie (co się wykłada Strażnica) z ktorey bywają w gárdzone a potoczne ziemskie rzeczy/ a niebieskie przez wiare bywają przegladane. A nie sama tam gora była/ ale y dom: z ktorego nikogo nie wypychają/ y owsem wszystkich wyzwała Prorockimi słowy: Podście a wstapimy na gore Pańską/ a do domu Boga Jakobowego: a nauczmy nas drog swoich/ a bedziem chodzie ściefkami tego.

¶ Otof maś iako się ci sprawowali/ ktorzy napierwey przyieli Ducha świętego: byli iednomyślnymi/ w iednym domu byli/ na wysokim miejscu mieskali/ a wstawiecznie się modlili. Do tych ci oto przyszedł Duch święty. Przetof nie dźwiał/ że go u nas niemaś/ a że do nas nie estepuje. Bo gdzie serce iest swarow/ gniewu/ pychy/ a nienawisći pełne: tam iuż niemaś Duchowi ś. miejsca żadnego. Abowiem sprawca iedności a zgody/ nie lada iakiey miłości/ a nie obłudney miłości od nas jada. Takieś pośi się po ziemi cizolgamy/ pośi iestefny poddani ciatu y poządliwosciam ie/ a pośi na gore niewstapimy/ pośi nie podlozymy pod nogi nasze grzechow naszych/ nie spodziewamy się gościa tak zacnego. Abowiem ciato zawse wależy przeciw Duchowi/ a Duch przeciw ciatu: a tak ieden drugiemu wstepować musi. Przetof iefli go chceś dostać bracie moy mily/ uczynie sobie gore ze złości twoich/ a podbije pod nogi twoie. Podnios cie/ mo wi Augustin święty/ iefli beda pod toba: a potocza cie iefli beda nad toba. Abowiem Duch Boży daleko iest od ciłowieka obłudnego/ a odtraca się od myśli cielesnych a bezrozumnych. Bo i iest Duchem prawdy/ przeto z obłudności a z pokrytością spotem stać nie moze. Nakoniec iefli go wprzeymie nie jadaf/ a iefli on pilno nie prośif/ nigdy nie bedzieś miał u siebie tak słachetnych gości. Trzeba prośić/ iefli chceś otrzymać: trzeba szukać/ iefli chceś znaleźć: trzeba kochać/ chceśli abyć otworzono. Ale nade wszystko/ iefli nie mieskaś w iednym domu/ a w iedności Kościola powsiechnego/ tedy nigdy nie otrzymasz Ducha świętego. Abowiem nikomu innemu nie iest obiecany/ a nigdzie indziej nie mies



śka/iedno wiedzny/ świetym/ powszechnym/ Apostolskim Kościele/ ktory w  
stawicznie rządzi y sprawuje.

¶ Obaczcie dopiero samo przyście Ducha świętego : bo gdy dnia Świętecznej go już tak wszyscy Zwołennicy ( a było ich w liczbie sto y dwadzieścia ) wesołeni na jednym miejscu byli : alic o to nagle estat sie sum z nieba / iakoby przychodzącego wiatru gwałtownego / y napelnit on wszystkie dom. Miałsto onego grzmienia / błyskania y trząskania / ktore sie na gorze Synaj przed tym estat : tu takie estat sie wielki sum z nieba / ktory już znamiłnował on sum głosu Apostolskiego / ktory sie miał roznieść po wszystkich świecie. W sumie Duch święty przyseł / okazując / iż go żaden inaczej przytłac nie może / iedno aż pierwey serce iego struszone a przestraszone będzie. O czym maś nadobna figure w Eliasz Proroku / do ktorego niżli Pan przyseł / pierwey vprzedził wiatr wielki y mocny / wywracający gory / a tamiący skały : a po wietrze burza / a po burzy ogień / a po ogniu sum wietrzyku cichego. Tosić tej Pan Bog właśnie z nami czyni / pierwey niż do serca przydzie. Napierwey wypuścija tegi wiatr / ktory podrywa gory : to jest / zrucia to wszystko co sie wielkim zdáło / a prawie nam wszystko wśanie odeymie : ale przedáie ie się nie żaraz Pan przychodzi. Bo wiele takich / ktorzy nie mają w cymby wśali / a przedáie Boga nie mają : ale iednak dobry to jest pocieśtel przyścia iego. Żatym idzie burza a poruszenie / gdy człowiek rozmyśla cym jest / a gdy wważa niedze świata tego / już tam Duch święty bliżej jest : ale przedáie ie się go w człowieczu nie maś. Lecz gdy już przystapi ogień / a rozpalenie sumnienia / tedy już tam Pan bázro blisko : Bo wielka jest mieć prawa żatość a struch z grzechow swoich. Po ogniu dopiero náchodii sum wietrzyku cichego : to jest iasła Boża / ktora rozwesela sumnienie przestraszone.

¶ A obaczyć iż przyściła Duchą świętego nie inſzy znać wprzeſdził/ iedno ſum  
ducha albo wiatru gwałtownego. Albowiem przez to ſie znamionuje ſprawa  
Ducha świętego. Bo wiatr ieſt rzecz niewidoma/ ale iednak barzo potężna y  
ſkuteczna. Bo widzimy/ iż wiatr bez odporu żadnego/ dziwna prędkością rozo-  
chodzi ſie a wiele po wſyſtkim świecie. Takżec y Duch święty Bóg niewidomy/  
dziwna a niewymowna moc ſwa potężat. Albowiem wielką chętkością a wiel-  
kim ſczęściem/ naukę ſwoją rozſiał/ a roznoſi po wſyſtkim świecie. A żaden nie  
był tak ſmożny/ ani tak potężny/ ktory by był mógł zahamować gwałtu tego: al-  
bo ugasić zapalenie tego. Przetoż go Piſmo przyrownawa wiatrowi. Lecz ten  
ſum przyſzedł z Nieba/ aby rozumieł iec to onego dar a ſprawa była/ ktory nie  
dawno był wſtąpił do Nieba.

¶ A napełnił/ powiada/ on wszystkie dom/ w którym Zwoleńnicy byli. O  
szczęśliwyś to dom/ który jest wszystkie napełnion Duchą świętego? O błogosła-  
wionyś to Kościół a szczęsne zebranie/ w którym y Pasterze/ y Pánowie/ y podo-  
dani bywają sprawieni Duchem świętym. Bo jeśli jedna część będzie oprocz ta-  
skiego/ tedy wszystkie zebranie wiernych nie mała szkoda cierpieć musi. Błogo-  
sławionaś y to Dusza/ ktorey y pamięć/ y rozum/ y wola/ sam Duch święty rza-  
dzi. Bo nie dosyć jest/ jeśli jedno z tych y drugie będzie rządzono od Duchą świę-  
tego/ jeśliż on nie napełni domu wszystkiego/ a nie opánute zupełnie sercá nasze.

¶ A z cieżgoś widy poznali iż to był Duch święty / który sie tym sposobem okazał nad nimie / Sperwonych znamię / a z własney sprawy tegoś to Ducha świętego. Bo słuchay co Ewangelista dalej mowi: Wkazały sie im / powieda / rozdzielne języki iakoby ogień : y vsiadł na każdym z nich / a napełnieni są wszyscy Duchem świętym : y poczęli mówić rozliczinami języki / tak iako Duch święty dawał im wymawiać. Bo acz Pan Bog w sobie niewydzielny iest / ponieważ iest Duch a nie ciało / iednak czytamy że sie częstoćroć okazywać raczył. A takowe znaki pospolicie bywały / wedle oney potrzeby dla ktorey siedziały. Tak Izaiasz widział Pana siedzącego iako Sędziego : bo na ten czas wisiał sąd nad Żydzy. Wkazał sie Bog Moysesowi we krzu gorących / ale przedtę niepalonym : Bo podobna

Przecż Duch sz=

wiety w Gminie

przyśedł.

to 2. VNov 3. 19.

Psalm. 18.

w 3. Psieg. Kro  
lewst. w 19. fap.

Spławienie sera  
ca/niśli Pan Bog  
przyidzie

Czemu w wiel-  
 kim wietrze zid-  
 wil sie Duch S.

Ktoro dom Bze-  
 slivy.

Znaki bytności  
 Ducha świętego

Jaſo ſie rozmaie  
cie PAN Bóg  
wſtawował.  
Jaſieſ w 6.

100 2. 471073. 100 3



w 2 Moy. w 19.

Josue w 5.

Zacharyasz w 3.

Duch święty cze-  
nił się w osobie  
golebicy wskazał.

Matthe. w 17.

Duch święty cze-  
nił się w osłonie  
obłoku.Ciemu w ognie  
świecił i wskazał  
stał Duch S.Wznowienie ie-  
zyków przez Du-  
cha świętego.

Matthe. w 16.

Marek w 8.

Łukas w 22.

Pan Bog nowa  
wieże budować do  
Nieba / ięzyki  
naprawił.

w 1. Moy. w 11

Duch święty ro-  
zliczne ięzyki z-  
gromadza w ie-  
dność wiary: a  
Śłyduch y iednego  
ięzyka ludzie ro-  
sprasza w rozma-  
ite wiary.Y dziś B Ościot  
mowi rozliczne  
mi ięzyki.

sprawa nad Żydy w Egipcie była. Abowiem y oni acz byli w ogniu utrapienia / ale przedsię zgorzeć a zaginać nie mogli. Gdy Zakon podawał Moysesowi / wskazał się w grzmieniu / w błyskaniu / w mgłę / w trzęsieniu ziemi: aby okazał / że on Zakon był Zakonem strachu / a sprawował gniew. Tym sposobem gdy się Josue z nieprzyjaciółmi potykać miał / okazał mu się Angiot z gotym mieczem: dałac znać / że mu miał pomoc przeciw nieprzyjaciółom jego. Takieś Zacharyaszowi wskazał się Angiotowie iakoby iezdm / abowiem był ciąż strachu y bojaźni dla nas iazdu Perskiego ludu. Takieś nad Panem Chrystusem Duch święty wskazał się w osobie gołębicy: aby okazał osobliwą on niewinność / czystość a cichość w nim. Abowiem gołębica jest cichuchna / proste / a czysciuchna zwierzątko / bez jolci. Takieś w Przemienieniu Pańskim / które figurowało przysiężne Smartwychwstanie / okazał się Duch święty w jasnym obłoku: aby okazał / iż w ostatcznym zmartwychwstaniu będzie y jasność / y ochłoda wieczna. A tu lepak wskazał się w ięzykach a w ogniu / bo tego nawitecy tam było potrzeba. Mieli Apostołowie rozność Ewangelia po wszystkich świecie / przetoś mieli mieć ięzyki wszystkich świat / ale ogniste a rospalone: bo inaczej / mało by byli sprawili. Nad to było potrzebne to ięzykow odnowienie: gdyś niemaś ciotku żadnego / którymby ciotowiek cześciey grzeszył: iako y z drugiey strony / niemaś lepszego ciotku / nad dobrego ięzyk. A acz na świecie dosyć już gorzał ogień gniewu / nienawiści / a pożądliwości cielesney / a wskazał me było na nim ognia Boskiey miłości / któryby grzechy wypalił / ciotwieka oczyścił / gnusność z niego wybił / serca ludzkie wzbudził / oświecił / rospalił. Taki ogień i jedno sam Duch święty dać / przeto się też w ogniu zjawić a okazać raczył. Lecz dobrze Ewangelista przydać / że to nie był ogień / ale iako ogień: iako y pierwey powiedział / że nie był prosty wiatr / ale iako wiatr: abyśmy o Duchu świętym nie cielesnego nie myśleli / gdyś on iest Duch a nie ciało.

¶ A z tym napełnieni są wszyscy Duchem świętym / y począł mówić. Tu widzisz niewymowną moc / y sprawę Ducha świętego. Mowim. Apostołowie y przed przysiężaniem jego / ale o rzeczach niskich / a podłych / niskiemnych. Jako ono / że chleba nie wzięli z soba. Jako ono / kto by był między nimi wiełszy. Spierali się o pierwsze miejsce / y o naprawienie królestwa Żydowskiego. A toć iest on stary ięzyk. Lecz już dziś począł mówić / nie o ziemskich a cielesnych rzeczach / ale iako im Duch święty wymawiać dopuszczał / wielkie a dżiwne sprawy Boskie. A co innego w nich on Duch który z nieba zstąpił / dopuszczyć miał / iedno niebieskie / zwierzechnie / Boskie / a Duchowne rzeczy. O tychci oni potym naczęściey rozmawiali / tymi się bawili / w tych się kochali / iako się za tym okazało.

¶ Tu obacz / że który był pierwey ięzyki rozdzielił / kiedy synowie Adamowi chcieli do Nieba wieże budować: ten zaśie teraz / chcąc ludziom zbudować prawy wschód a wieże do Nieba / ięzyki zaśie naprawił: aby Apostołowie wszystkimi ięzykami mówili / którzy mieli wszystkich narodow uczyć. A iako przystoynie w budowaniu Babilonem (co się wyklada zamieszanie) iedność ięzykow przez Ducha pyśnego roztągniona była: tak słusnie w Jeruzalem (co się rozumie wiozienie pokoju) przez łaskę Ducha świętego rozność a rozlicność ięzykow iest zgromadzona. Ale niestetyś na ciąż nasze / że co był Duch B Oży ludzie rozmaitych ięzykow zgromadził w iedność wiary / to dziś Śłyduch przeciwnym obyczajem ludzie iednego ięzyka / targa a rosprasza w rozmaite wiary: że już prawie co głowa to rozum / a ile ludzi tyle bledow na świecie: a znor u się buduje ta Babilonia / y to przekleste zamieszanie: które niedzne a zawiedzione ludzi / nie do Nieba / ale prosto do Piekła prowadzi.

¶ A tubys zopytał: Ciemu y my teraz nie mowimy ięzyki rozlicznymi? Lecz jeśli się rzeczam pilnie przypatrzysz / dynaś że y teraz mowi B Ościot Boży ięzyki rozlicznymi. Bo tenże iest B Ościot wśedy / kiedy iedno są Chrześciani. Iżali nie widzisz / iako mowi po Polsku / po Ciesku / po Litewsku / po Niemiecku / po

Włosku /



Włosku/ po Hiszpańsku/ po Fráncusku/ po Indyjsku/ po Angielsku/ po Węgiersku/ Tegoż ani bożnica Żydowska/ ani żadne pokatne schadzki Odświepieńskie nie mają/ a przetoż tej nie są onym iednym/ prawym a powszechnym Kościołem Bożym: ktory sie nigdy mnożyć a rozszerzać nie przestaje/ aś będzie mówił ięzyki wszystkich ludzi.

¶ O toż widziś co Duch święty sprawić raczył w onych pierwszych Chrześcianach/ że im y ięzyków/ y ognia dodał: przetoż nie dziw że na on czas barzo do brze stał Kościół Boży. Ale dziś w nas inna sprawa. Niemają między nami żadney rzeczy gorzej sprawionej/ iako jest ięzyk/ ktorego dziś iedno na swary/ na zwady/ na wykrety/ a na rozruchy ci wywołają/ ktory ludzie od iedności wiary/ a od miłości Chrześcijańskiej iawnie odwodzi/ a przeciw Powszechnemu Kościołowi/ przeciw iasnej prawdzie sie spiera. A temu niemają w nas onego Niebieskiego ognia/ ktory Pan dnia dziśiejszego spuścił obficie na ziemie: przetoż nie dziw/ że y Kościół wstaje/ a i się Sekty a Odświepieństwa kórzenta. A czemuż wiźdy do nas Duch ś. nie dochodzi? czemu? iedno prze nieposobność a niegotowość nasze: ponieważ nie szukamy/ nie prosimy/ nie wstępujemy na góre/ a nie przypuszczamy onego przepráwienia pierwszego/ to jest sumu Duchá przychodzącego. Ażaj na nas mało kłóce? aża nas raz wspomina? aża raz wzrusza a przestrasza sumnienie nasze? Ale coś potym/ gdy my ani na taką rwe poduszczenie/ a na święte náctchnienie iego nie dbamy/ gdyśmy tak twórdy krzycy/ a zatkamiałego serca/ że Duchowi świętemu miejsca dać nie chcemy.

Nasza wiara / że Duchá świętego nie mamy.

Łukasz w 12.

w Dziejach w 7.

## Część Wtóra.

¶ Wieśmy słyseli/ kiedy/ gdzie/ a iako Duch święty z Niebá na Apostoły/ y na inne pierne zstąpić raczył: teraz inż obaczmy iako sie tej światu ożnamyć a objawić raczył. Abowiem ten ma obyczaj Duch Boży/ że go niejednokrotnie jest/ tedy sie zatrzymać a zataić niemoże/ ani sie da komu zahamować. Duch święty/ powiada Medrzec/ hybki jest/ ktory nie broni dobrze czynić/ mając wszystkie moc/ a wszystko przegladając. A nie dziw że takiej mocy jest Duch święty/ gdyś to widziemy y w prostym stworzeniu. Bo ogień trudno sie ma zataić/ aby sie albo cieplem/ albo światłem/ albo dymem wydać a okazać nie miał. Wody a wiatru żaden zatrzymać ani zahamować nie może. A iesliż tak wielkiej mocy wyjczył Bog stworzeniu/ tedyż iasne wiecy sam sobie zachował. Przetoż y ty bracie mój miły/ iesli co z Duchá świętego masz w sobie/ iesliś jest czym obdarzon od niego/ wmięysze tego wyć/ wmięysze to na światło podać ku pożytku bliźnich twoich. Strzeż się przy tym/ abyś sie Duchowi świętemu/ ktory w tobie albo y w innych sprawuje/ nie opierał ani sprzeciwiał/ ale owszem bądź mu posłusznym a powolnym/ aby on sam rządził y sprawował wszystkie myśli/ siły/ y w czynki twoie.

Duch święty zatrzymać się nie może.

w księ. Mądr. 7.

Sąry Duchá ś. ma być innym używane.

Obyczaj światła tego.

Łukasz w 11.

Psal. 85.

¶ Bo patrząy/ iako y tu czyście jest wyrażon obyczaj światła tego około spraw Bożych: ktore choć są iawne wszystkim/ a wszakże wietsta część ludzi mało co dba na nie. Jedniaci sprawy Bożkie widzą/ słyszą/ y czytają: ale przed się tak zostają/ iakoby nie widzieli. Abowiem z nich żadnego pożytku nie odnośa. A drudzy nie tylko sie z nich nie budnią/ ale y sydzą z nich: a niektórzy też y bliźnić się miają/ iako Licemiernicy/ ktory nie niezwiádomości/ ale z wporu a ze złości mowili/ iż w mocy Beelzebuba Króla zła Dyabelskiego wyrzuca dyabelstwo: acy wiedzieli że to był sam Bogá sprawy/ ktorych żaden ściyry człowiek nigdy czynić nie mogł. A tak barzo tych mało/ ktoryby sie sprawom Bożym przypatrzałi albo dziwowali: a ieszcze tych mniej daleko/ ktoryby ie rozumieli/ wyśławiali/ a mitowali/ mowiac z Dawidem Krolew: Niemają między Bogami/ Panie/ tobie podobnego/ a niemają inne co by mogł zrownać sprawom twoim.



Żydzi przecż ze  
wszystkich krain  
w Jeruzalem  
mieszkali.

Ze wszystkich stró  
świata byli lu-  
dzie przyjeźdźcy  
Ducha świętego

Tureckie Państwo  
nad Chrześ-  
ćcijan.

Psal. 118.

Matth. w 21.  
Ktorzy Pańskie  
słuchać nie chcieli/  
teraz Turek  
słuchać musi.

Czemu się dziwowa-  
li w Aposto-  
łach.

w 1. Mow. w 11

Czemu nowo-  
wiernicy mało  
budują.

Przecż Pan Bog  
prostacki wez-  
wał na urząd A-  
postolski.  
w 2. do Kor. 10  
Gierem. w 9.

Jako roznie spła-  
wy Pańskie lu-  
dzie wykładają.  
Dobrzy wszystko  
w dobre obracają

Także się y tu przydało. Bo byli/powieda/w Jeruzalem mieszkający Żydowie/  
ludzie nabożni/ze wśęgo narodu który pod niebem jest. I Żydowie w dalekich  
a w rozmaitych krainach mieszkali/ była przyczyna nadżna ich niewola/ która  
naprzód od Salmanazara/ potym od Nabuchodonozora/ ztym od Antyocha/  
na koniec od Rzymianow podzić a cierpieć musieli. Lecz między nimi ktorzy na-  
bożnicy byli/ chcąc być uczestnikami obietnice Abrahamowej/ opuścili o-  
czyznie/ domy/ y majątności/ zeszli się byli do Jeruzalem/ y tam sobie mieszkanie  
obrali/ aby wedle Zakonu swego trzykroć przez rok okazowali się przed Panem  
swym.

¶ A co się tknie tych krain które tu Łukasz święty wspomina/ masz obaczyć iż  
jedne z nich w Azey/ drugie w Afryce/ a niektóre w Europie leża. W czym się  
też okazuje dziwna opatrność Boża/ iż zaraz na początku/ y owsem tegoż dnia  
zestania Ducha świętego/ a na pierwszym kazaniu Ewangelii byli zgromadze-  
ni ludzie ze wszystkich trzech części świata: aby stać każdy obaczył/ że się Ewange-  
lia po wszystkich świecie rozlać a rozszerzyć miała. Obaczcie y to/ że te wszystkie  
krainy/ które naprzód Ewangelia wstąpiły y przytęły były/ teraz pod Turkie-  
ją/ oprócz Rzymu. A kto by/ to cytując/ nie zapłakał/ żeby się nie leżał sa-  
dow Bożych/ Sprawiedliwyś ty jest miły Panie/ a sądy twoje proste są y pra-  
wdive. Ty królestwa przenosisz y stanowią/ a królestwo swoje oddałeś od nie-  
wzdzięcinych/ a dajesz je ludowi który czyni owoce jego. Jest się tedy czego ża-  
łować/ aby się to y nam nie przydało przez te okrutną niewdzięczność naszą: co wi-  
dzimy na oko/ że się pierwszym Chrześcijanom dostało. Bo jeśli Pan ani Żydom  
własnemu narodowi swemu/ ani tak sławnym Królestwom po świecie nie prze-  
puścił: coż mniemaś żeby nam przepuścić miał?

¶ A gdy się stał ten to głos/ zbiegło się mnóstwo ludzi/ y zadržani byli na  
myśli/ bo słyszał każdy a oni mówią ięzykiem tego: a zumieli się wszyscy/ y dziwowa-  
wali się. Dziwowali się trzem rzeczom w Apostołach. Jedną/ mówili wszyst-  
kimi ięzykami: drugą/ że byli prostacy a nieukowie: trzecią/ że nie nie wyma-  
wiali/ iedno wielkie a dziwne sprawy Boskie. Bo naprzód/ iako pierwej Pan  
Bog przystojnie był pomieszał onych ięzyki/ ktorzy wież Babilońską budowali/  
że od swego przedświadczenia przestać musieli: tak też byto potrzeba onym budo-  
wnikom nowym/ aby od wszystkich mogli być zrozumiani. Bo inaczej/ iako by  
był mogł być Kościół zbudowany/ gdyby oni albo siebie sami nie rozumieli/ albo  
od innych słuchaczy nie byli rozumiani? A co innego teraz Kościół tak bardo  
targa y psuje/ iedno iż budownicy będąc tak między sobą rozni/ po wielkiej czę-  
ści sami się nie zgadzają/ sami się nie rozumieją/ roznie y mówią/ y wciąż sami?  
Ktemu iestcie drugie że nadchodzą/ i też y ci co słuchają/ ciestokroć swoich Do-  
ktorow rozumieć nie chcą/ albo ie ile a przewrotnie/ na zadržanie twej dusze/  
wykładają. Dla tego tedy Pan Bog przywołał Apostolom wszystkich ięzykow  
wzywianie/ że tego potrzebowali ku sprawie a przepowiadaniu Ewangelii.

¶ A na ten stan nie obrat Pan Bog zacnych a wsonych ludzi/ ale prostaczki/  
nieuki/ a wzgardzone: aby tym rychley każdy poznał/ że sam Pan Bog wszystko  
w nich sprawował: a jeśli się kto chce chlubić/ aby się w samym Bogu chlubił.  
Niech się nie chlubi mądry w mądrości swojej/ ani bogaty w bogactwie swoim.  
A iż Apostolowie mówiac rozlicznymi ięzyki/ nie nie wymawiali iedno wielkie  
rzeczy Boże/ toć już znaczyło/ że Majestat Boskiej chwalał wszystkich ięzyki wy-  
sławian/ y ludziom miał być oznaymion. Bo co na on czas Kościół rozjął od Apo-  
stolow/ a ciego się od nich nauczył/ tego się y teraz mocno trzyma.

¶ A le słuchajmy iako roznie się stawali/ ktorzy na te sprawy Pańskie na on czas  
patrzyli/ y słuchali ich. Bo dobrzy a bogobojni ludzie/ zadržali się/ y mówili: Coś  
to ma być? Tak ci się pospolicie pobożni ludzie sprawom Bożym przypatrują:  
dzwiniąc się naprzód/ a potym pytając się o woli Pańskiej. Abowiem wszelkie  
o prawdziwe badanie/ od podziwiania się zaczyna: a podziwienie lepać pobudza



w nás y sprawuie chucy iádza tu poznamu rzeczy. Tak ci by záprawda y tych cías  
sow nášych czynic potrzeba. Nientowie o Wierze sie gadaja/ wżeni w bledy roz  
zmaíte upadaja/ gniew swoy przeciwko nam Pan Bog dosyc moenie okazuie.  
Widimy znamiona ná Niebie/ y ná ziemi/ glody/ mory/ ziemie trzešenie/ y po  
wodji po rozmaitych cześciach swiata. Tu sie citowiec pobožny zadiviti musí/  
y mowic: Mily Bože/ coš wždy zá tym bedzie? Zátym sie pyta o tajemney woli  
Božey/ á tak sie polepsa.

¶ Lecz niezbožni á niewierni ludzie/ ze wšystkiego sydzá/ smieia sie ze wšys  
stkich/ choć táwnych/ choć státecznych/ choć Bóžích/ choć niebieskich rzeczy.  
Przetosť sie im tej to dostánie/ co Pan Chřisťus prorokowal: Ji iáko zá cíasu  
Mořo y Lotá ludzie iedli/ pili/ áž z nieobacžká przyšedť ná nie potop y ogień  
šárčysty z nieba/ y zagubil ich: tak teť bedzie przyšcie Syná citowitecžego. Máš  
tedy przyklad niezbožnych lidí w tych/ ktorzy tu sydžili z Páňstkich Páosto  
tow/ mowiac: Ji sie oto ci mošcem popili? O niewdziacžności á ślepoto wiel  
ka/ z tych sie násmiewáť ktorzy tak wielkie dobra im przynosá! Ze wšystkiego  
serca mieli zá te dobrodziejstwa dziekowáť/ alic oto z Swietych Božych sydzá.  
A patrz iáko sie práwie meczuá w tym co mowia. Abowiem ieszcze ná ten cías  
mošczu nie bylo/ bo dopiero žniwá byty. Ale to iest obycžay tego swiata prze  
worotnego/ obráćac we zle nalepsze rzeczy/ á lada co mowiac/ iáwney sie praw  
dzie sprzeciwiać.

¶ Bylic wprawdzie pełni swieci Apostołowie/ ale winá nowego: křorego  
Pan niechciat wlać w stágie stáre/ to iest/ w te serca křore sie zastárzaly w  
grzechu. Napili sie byli obščie z kielicha/ o křorem Křolewstři Prorok tak mo  
wi: Ji kúbel moy wpaiaacy/ o iáko cisty iest? Jácie pžani byli/ ale pžani  
Duchem. Bo co pžaništwó czyni w ludziach/ to Duch swiety czynil w swietych  
Apostolech. Abowiem pžaništwó wyrzuca ná wierch/ co sie tálio ná sercu:  
przywodži zápomnienie wšistkow á doległostí: przydawa serca y šity/ ku wyžár  
dzie žywota: náloniec niewymowne wymownyni czyni. Ažáž tego wšystkiego  
nie widiš w Apostolech? Co pierwey w sobie dla božáni táili/ cžego sie byli  
křijomko á potajemnie náucžyli/ teraz to roznoša do wšu wšystkich lidí/ to prze  
porowádaja ná rynkach/ zápomnieli stárego Žydowstwa/ zápomnili onego wdre  
cženta/ křorem ystrášení Pána sie byli zapřzeli. Nie matic žadney swieckey ob  
rony/ nie boia sie ani Stárost/ ani Křolow/ ani Rad/ ani wřezienta/ ani sa  
mey smierci: ale záwše ochotni sa á gotowi/ dufajac obietnicam Páňstkim/ iá  
ko do nich mowil: Nie bočie sie/ powieda/ tych ktorzy zabijája ciato/ á duše zá  
bić nie mogá. Ale sie tego bočie/ křory zabijá wšy ciato/ moze y duše zdat ná wiczi  
ne miki. Ktorzy przed tym byli prostými rybcewámi/ á iuž dostawšy wymowyy  
z nieba/ šmieie hárdyh nádetých Licemierníkow strofuia y kárza. Day Bože/  
abychmy y my tego winá iáka troche škostowáć mogli: Abowiem tym winem/  
y Bog y ludzie dšivnie ochłodženi y wřeseleni býć mogá.

¶ Lecz co sie iřtností albo natury Ducha swiete<sup>o</sup> dotyczy/ žebychmy sie o niey  
wiele gádać albo bádać mieli/ toć daleko náš dowcip y rozum przewyřša. Bo  
iesli tych rzeczy žiemstkich/ ná křore ystáwicišnie pátržamy/ á křoremi záwše sie  
bawiemy/ przedáie dostátecžnie rozumem ogarnáć niemožemy: iákoš one žwir  
zchne/ Bóžie/ á Niebieskie rzeczy bedžie poiać mogli? Bo co wiemy á co widiš  
my/ o tym wždy iákoškolwieť šwiadcžyc á mowic možemy. Lecz Bóg žaden  
nigdy nie widžial. A křosť tedy bedžie mogli wyslowić náture iego. Bo áž ci sie  
Pan Bog cžestokřoć w žwieržchnich znákach Wycom wřázowal: iáko Abrahá  
mowi w postáwie cžtowitecžey: Mozešowi w ogniu: Izraelcžykom we mgle/  
á w dymie/ á w głošie tráby: Želiášowi w šumie čichuchnego wiatru. A wšakž  
iádne z tych niewyrářiło samey Bóžiey iřtností/ ale to iedno znáki byty Bóžiey  
obecności. Takieć y Duch swiety áž sie cžisto okázowal/ iuž w gótebiecy/ iuž w  
ogniu/ iuž w obłoku: ale iednáť ani gótebicá/ ani ogień/ ani obłok nie byl iřtností

tego/

Matthe. w 24.

Žli wšystko ná  
zle čagna.  
Lukaš w 17.

Apostołowie dus  
chowne pžani.  
Matthe. w 10.  
Přalm. 22.

Co w pžánch  
wino/ to Duch š.  
w Apostolech  
spráwowal.

Lukaš w 12.

Matthe. w 10.

O náture Dusa  
šwietežego gá  
dać trudno.  
Jan w 3.

Jan w 1.

w 1. Moř. 19.  
w 2. Moř. 3. y 20.  
w 3. řsieg Křo  
lewst w 19. řáp.  
Mattheus w 3.  
w Džicích w 2.  
Matthe. w 17.



to 2. May. to 13  
Jan to 1.

Co o Duchu S.  
wierzyć y trzy=  
mać mamy.

Such S. Bog.

Such E. Pan.

Such S. obgy.  
widiacy.  
Zan w 5.

Duch ś. od Wyced  
y od Syna po-  
chodzi.

Such S. ieden/  
a spotwiczny oyc  
cu y Synowi.

to Przyp. w 25.

Jaśko dostać Du-  
chą świętego.

Do czym poznąć /  
iesli w nas prze-  
bywa.

Do Rzym. w 8.

tego/ ale to tylko znaki były obecności jego. Abowiem Bóg/ w jego istności/ żaden nigdy nie widział/ ani go w tym śmiertelnym ciele oglądać może. iako sam powiedział: Zemię człowieka pokłżyw nie wyrzy: a wszakoż wiemy nieco o istności Ducha świętego. Bo jednorodzony Syn/ y o Oycu y o Duchu świętym/ nie mało nam powiedzieć a objaśnić raczył: y sam Duch święty rozmaitemi skutkami a sprawami swemi/ dosyć sam siebie/ y swoje naturę okazał: że już teraz śmiele o nim mówimy w Składzie Nicejskim/ albo w Kredzie wielkim: Wierze w Ducha świętego/ Páná/ a ożywiającego/ ktory z Oycá y z Syná pochodzi/ ktory z Oycem y z Synem spólny ma cieść y chwałę/ ktory mówił przez Proroki. Ocoś tu masz krotciuchno/ co jest Duch święty w naturze a w istności swojej: a co o nim wierzyć y trzymać masz. A tu obacz/ iż każde słowo ma w sobie coś osobliwego. Bo naprzód aby kto nie mniemał/ że Duch święty nie jest istność a prawa persona albo osoba w Bóstwie: ale tylko poruszenie a pobudzenie myśli nabożney/ (iako niektorzy bezbożnie trzymali) mówimy że wierzymy w Ducha świętego: czym jednak wyznawamy/ że on jest istnością/ y owsem prawdziwym Bogiem. Bo żaden nie wierzy/ to jest wiary/ nadzieie/ a własności swej wstyżstkiej nie pokłada w stworzeniu/ iedno w samym Bogu. Iako tedy wierząc w Oycá/ y w Syná/ wyznawamy y Oycá y Syná być Bogiem prawdziwym: tak też wierząc w Ducha świętego/ wyznawamy/ że on nie jest wyłączone z tegoż iedyne Bóstwa/ oprócz ktorego niemamy innego. A żeby kto nie mniemał/ iż Duch święty acz jest Bogiem/ ale mnieyszym niżli Ociec albo Syn (iako niektórzy Arians bluźnit) zowieć go Panem: tym słowem wyznawając/ że on nie jest ani stworzeniem/ ani służebnikiem jakim/ ale Panem/ Oycu y Synowi równym. Abowiem niemamy wiele Pánów/ iedno ieden Pan: iako y ieden Bog. Nad to/ iż Pan Christus mówi: Jż iako Ociec umarł ożywia/ takież y Syn ożywia ktore chce. Aby kto z tych słów nie wpadł w błąd/ mniemając żeby Duch był wyiet z tej sprawy: wyznawamy tu/ że on takięż jest ożywiający/ iako y Ociec y Syn: a tak go zaiste równamy z Oycem y z Synem. Zatem tu zaiste jestu onego błędu Greków/ ktorzy się sprzeciali/ żeby Duch święty od samego Oycá pochodził/ przydawamy y to/ że on od Oycá y od Syná pochodzi. Należy więc aby kto nie rozumiał/ żeby Duch święty znówu był stworzony/ albo żeby był inny Duch nowego/ a inny stárego Testamentu/ dokładamy tego: Jż tenże mówił w stárym Zakonie przez Proroki: a tym go wyznawamy być spólwieszcznym Oycu y Synowi.

¶ Tylec nas wcyz wiara naša o iſtnoſci Duchá ſwiętego / a ná tym tej przeſtawac mamy: badać ſie o wietyſzych a trudniejszyſzych rzeczęch / bázro niebeſpiecino ieſt. Bo kto ſie bada o Maieſtacie, ten bedzie wciſnion a potlumion od chwały: iáko ſie ná wielu Heretykach iáwnie pokazáło. A tak miemy ná tym doſyc / że Duch ſwięty ieſt Bogiem / a jedná rzeczę z Oycem y z Synem ożywi-  
cielem / Oycu y Synowi ſpotwiecznym: ktory nie dopiero diſs počát ſpráwo-  
wac ſkutki ſwoie / ale y w ſtárym Zákonie przez Proroki mówit. To o iſtnoſci  
Duchá ſwiętego trzymay / to wierz / a ná tym przeſtaway. Wiecey ſie nie wa-  
ſperowac w niedoſciſnionym Boſtim Maieſtacie. Ale ſie wiecey o to ſtáray /  
abyſ tego Duchá miał záwſe przebywającego w ſobie.

¶ Dostanieś go iakoś slyśat/ iesli bedziesz żył w iedności/ w zgodzie/ a w miło-  
ści/ iesli wstapiś na gore Syon/ a iesli on pilnie prosić bedziesz: tak iako maś przy-  
kład w świętych Apostolech. A iż sie on z sprawa swoia żądać nie może/ poznaś  
go iesli mieśka w tobie/ z tych trzech znakow/ w ktorych sie na świecie zjawić  
a okazać raczył: to iest/ z Obłoku/ z Ognia/ a z Golebice. Bo iesli sie w tobie  
modli wzdychaniem niewymownym/ iesli cie ku skrusze przywodzi/ a ku oślakaniu  
tak twych własnych/ iako y cudzych grzechow: toć iest pierwszy a wielki znak os-  
becności iego. Abowiem dla tegoć sie przy Pańskim Przemienieniu w obłoku  
ukazał/ ktory deszcz albo wilgotność z siebie wydaie/ że te skrusze a żałość w ser-



cach swych wiernych sprawuie. Druga/ iesli to w sobie czujesz/ że sie wšyskie  
cheć twoie ściągają do Nieba/ że tam iest serce twoie/ kiedy iest skarb twoy Pan  
Chryſtus ſiedzący na prawicy Boga Oycy swego/ y toć iest wielki znak laſti Du-  
cha ſwiętego. Boć ſie dla tego w ogniu wkaſał/ ktory zároveň tu gorze ciągnie.

Na koniec: iesli iest ci chy/ pokorny/ niewinny/ a bez jotei iako Golebica: iesli mi-  
tość/ pokoy/ a zgoda braterska miłueſz: iesli ni komu nic złego nie czyniſ ani my-  
ſliſ/ y ſtać poznac moieſz/ że iest Kościołem Bożym/ a że Duch ſwięty/ Duch  
miłości/ zgody/ y iedności mieſka w tobie. A coſ ci tu potkać moie na ſwiecie  
ſczęſliwego/ iako mieć zároveň w ſiebie goſcia tak ſacnego: za ktorego powodem  
y ſprawą/ maſ przyſć do onego dziedziectwa tobie na gotowanego w Niebie.

¶ Starayſe ſie/ moy bracie miły/ iesli ſ go inż doſtać/ abyſ go nie zaſnuć/ a  
byſ go nie utracić/ ale abyſ go aż do końca zachował. Ogień iest Duch ſwięty/  
a ogień wſtawic ienie gorzący: a iako/ gdy ogień kto chce zachować/ trzeba drewo  
przykładać/ trzeba poddymać/ trzeba popiołem okładać: takſec y Ducha ſwie-  
tego kto chce mieć w ſobie wſtawic ienie mieſkającego/ trzeba ſie pilnie ćwiczyć w  
dobrych a miłoiernych wczynkach: bo te ſa iako drwa/ ktorymi ſie ten ogień  
mnoży: trzeba y poddymać/ pilna/ nabożna/ a wſtawiczna modlitwa: na koniec  
trzeba iey w popiele zażrzewać/ to iest w prawey pokorze Chreſciańſkiej. Bo  
nigdzie indziej Duch Boży nie chce odpoczywać/ iedno nad pokornym a ſkrupu-  
nego ſerca ciłowiekiem: a ktory z wielką bojaźnią a wſciwością przyymuie ſwie-  
te ſłowa tego.

## Czego ſie z tej Roſprawy oſobliwie nauczyć mamy.

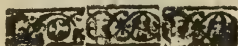
**I.** Waſze inż to w ſiebie pilnie/ moy chreſciańſki bracie/ iako ten Niebie-  
dar Ducha ſwiętego był barzo potrzebny nietylko Apoſtołom/ ale y w-  
ſyſkim ktorzy przez ich kazanie wwierzyć mieli/ dla ktorych nawiaćcy był  
zeſłany z Nieba. Zbacz/ iſ co iest ciało bez duſe/ to iest ciłowiek bez Ducha ſ.

¶ Drugie pamiętay/ ktorego ciaſu/ y na ktorym mieyſcu/ y ktorym obyczajem  
Duch ſwięty był zeſłany na ſwiete Apoſtoły/ iſ w dzień Świąteczny/ iſ w mie-  
ſcie Jeruſalem/ a na gorze Syon/ a w ognisty ch ięzykach: nietylko aby ſie ſtare  
Proroctwa wypelnity/ ale teſ aby chmy ſtać y diuwna opatrność Boia poznac  
li/ y naukę wzięli: że y my Ducha ſwiętego inaczej nie doſtaniemy/ iesliſe takieſ  
w iedności/ a w pokoiu/ a w modlitwie/ a na gorze ſercem przebywać nie bedzie-  
my.

¶ Trzecie pamiętaymy/ co o Duchu ſwiętym wierzyć y trzymać mamy:  
że iest trzecia oſoba Boſtwa/ iest Panem/ y obywiającym/ ktory od Oycy y od  
Syna pochodzi/ ktory z Oycem y z Synem ma ſpoleczną chwale/ ktory zdawna  
mował przez Proroſi. ¶ Czwarte: że tego Ducha inaczej nie doſtaniemy/ ied-  
no w iednym a Powſzechnym Kościele Bożym/ y to iesli ſie pilnie w modlitwie  
a w pobożności ćwiczyć bedziemy. Poznamy Ducha ſwiętego w nas przebywa-  
jącego/ iesli nas tu ſkrupie wiedzie/ iesli ſercą naſe ciągnie do Nieba: a iesli nas  
ci chami/ niewinnemi/ czyſtymi/ a pokornymi czyni. Zachowamy go w ſobie przez  
wczynki miłoierne/ przez pilne y nabożne modlitwy/ a przez pokore ſwieta.

¶ A iſ tego ſami z ſiebie mieć nie możemy/ przez laſti a podparcia tegoſ to Du-  
cha ſwiętego: Raciyſ go nam wſzechmogący Pánie/ zeſłać w nedyne ſercá naſe/  
tak iakoſ go dſiś zeſłał na wierne twoie: a rozpal nas tym wdzieciny ogniem  
miłości twoiey: aby chmy będąc pełni Ducha ſwiętego we wšyskich ięzykach y  
narodziech wielbili ſwiete imię twoie/ a roznoſili wielkie a diuwnie

ſprawy twoie: aby ſtać tobie roſła cześć y chwala na  
wieki wieczne. Amen.



ij.

ij.

w 1 do Kor. w 3

Inuocac. y. illu. in. Supra. in. t. paul. 8. t.

Jako zachowac  
Ducha swietego

Zdaſ w 60.

I.

II.

III.

III.



# Ewangelia ná tenže dzień chwá- lebný Swiateczný/ nápisana v Janá swie- tego w xiiij. Kápit.



**A**žásu onego/ mowil Pan Jezus do zwolenníkůw swoich: Jesli mie kto mi-  
luie/ słowá moje chowác bedzie/ i Ociec moy  
bedzie go milowal: á przyđziemy do niego/  
á miešťkanie v niego sobie vczyňiemy: A kto  
mnie nie miluie/ słow moich nie chowa. A  
słowá ktoreście slyšeli/ nie sa moje/ ále one-  
go ktory mie poslat/ Oycá. Tem rzeczy mawíal wam/ miešťkaiac  
v was. Ale Póciešyciel Duch swiety ktorego ześle Ociec w imie  
moie/ ten was náuczy wšystkiego/ y przypomni wam wšystkie  
rzeczy/ ktore wam kolwiek powiem. Pořoy wam zostáwiam/  
pořoy moy dáie wam: nie ták iáko swiát dawa/ ia wam dáie.  
Niechže sie niefránuie serce wáše/ á niech sie nie leřa. Slyšeliście  
ižem ia wam powiedzial. Ide/ y przychodze do was. Byście mie  
milowali/ wzdambyście sie rádownáli/ že ide do Oycá: bo Ociec  
wietszy iest niźli ia. A terazem wam (to) powiedzial pierwey ni-  
žeby sie sřtáło: iž gdjeby sie iuž sřtáło/ ábyście wierzyli. Juž nie  
wiele z wámi bede mowil: bo idzie Křiaže tego swiátá/ á we  
mnie nic nie ma. Ale áby poznal swiát/ iž miluie Oycá: á iáko mi  
dal Ociec poručenřstwo/ ták czynie.

**Do ktorych Duch swiety przycho-  
dzi / y mieřka w nich: á co iest Duch swiety/  
y co já vrząd á já sprawy iego.**



**A**žedzy wšystkimi Swiety Chřeřciánřskimi/  
niemař žádné ktoreby błogostáwiení Apostotowie z wiets-  
řym weselim/ z wietsřym naboženřtwem/ y z podřiwiením/  
y z dziekczyniením obchodili/ iáko iest to Swieto dřiřiey-  
ře. Przy Náróđeníu Pańřim/ opowídad ci Angiol wiel-  
kie wesele: ále máto ná ten ciás byto wřestniťkow onego  
wesela. Przy Źmartwychwřtániu takieř weselili sie zwo-  
lennicy/ ále wesele dořkonáte nie byto/ máiac záwřemielá-  
řa przysáde watpliwóřci: prze co ich teř Pan nie raz kárac racyt. A acř sie ich  
wesele rozmnažáto/ gdy widzieli Chřiřtá Pána z táká chwáta ták mořnie á ták  
dřymnie w Niebo wřtepuiacego: á wřakže im Pan Chřiřtus nieco gorřkořci byt

przyjmieř

Žadne Swieto  
niebyto v Apосто-  
low stáwnieyře/  
iáko to Swiate-  
czne.

Łuřař w 2.

Jan w 20.

Máreř w 16.  
Łuřař w 24.  
w Dřielach w 1.



przymiešat/ gdy im kázal iść a przepowiadać Ewangelia po wšyſtkim ſwiecie: ſkád ſadney inney zapláty od ſwiáta/ iedno przeſladowania/ iedno vragánie/ iedno wygnánie/ iedno meki a ſmierci mieli ſie ſpodziewać. Co im zaprawde (tak iáko ná on ečas ſpráwieni byli) nie wiele rádoſci przynieſć mogło: zwlaſſe já iſi wiedzieli/ że mieli byc w tak ſrogiy nienawiſci: iſi ten ktoby ie byt zabit/ miał to miec za nawdzięcinieyſz poſlugę Pánu Bogu wcyńionę. Skád znać/ iſi Apoſtolowie ani z Uárodzenia/ ani z ſmartwychwſtánie/ ani z Wniebowſtápnienia Páńſkiego doſkonátego weſela miec nie mogli: aci to ſa przednieyſze Chreſciańſkie Swiáta. Bo gdy ſie Pan Chriſtus ná ſwiát zjawić raczył/ ieſzcze A poſtolowie nie byli powotáni: gdy wſtat od umártych/ ledwo ieſzcze dobrze wierzyc mogli: gdy wſtepował w Niebo/ ieſzcze nie byli vmocnieni przeciwo burzám ſwieckim/ y ieſzcze ſie vklázać nie ſmieli. Ale w dzień Swiáteczny/ tam ſie dopiero záczęto prawdziwe weſele/ tam wšyſtká watpliwoſć y niedowiarſtwo/ wšyſtká bojáſń y niedotejnoſć vſtáta: tam počeli mowić rozlicznymi iezykám/ nietylko ſami miedzy ſobá/ ale y iáwne przed ſwiátem: tam počeli kázac w imie Pána Jeſuſowo: tam iuſz dáley milczec a táic ſie z tym nie mogli/ co od P. Chriſtuſa ſami widzieli y ſlyſeli: tam dopiero diwne cuda/ a nigdy przed tym ani wia-  
dziane ani ſlychane/ okázowali: tam ná každy dzień w Koſciele bywali/ kázac/ modlac ſie/ a chwalc Pána Boga: tak iſi ſie im tej wšyſcy ludzie diwować muſieli/ y zbiegac ſie gromádami do nich/ y miec ie w wielkiey wſciwoſci. A to wšyſtko ogień on ſpráwował/ ktory ná to Chriſtus ſpuſcił z nieba/ aby roſpalat záziebte ſercá ludſkie. Toć to ieſt oná miłoſć Boſa/ ktora on ſam roſlat w ſercach wiernych ſwoich przez Ducha ſwíetego/ ktorego im dáć raczył: ktora miłoſcia oni będąc roſpaleni/ nietylko ſie žádných mák ani ſmierci niebali/ ale owoſem weſelili ſie z tego bárzo wielce/ że ie Pán BOG godnymi wcyñil/ aby co ciera-  
pieli dla umienia Pána Jeſuſowego. O ktorey miłoſci wcy nas tá ſwiáta Ewangelia dſiáſiew/ iáko ie y tej y my doſtać mamy/ y co ie y zá pożytek. Przetoſ w pierwoſey cieſci wſlyſſymy/ ktorym obycáiem Ducha ſwíetego moſem miec mieſzkáſcego w ſobie. W wtorey obacymy/ co ieſt Duch ſwíety/ a co ieſt zá vrząd a zá ſpráwa iego. Jedno on ſam niechay rzádzi ſynſly náſe/ a objaſni cieſ-  
mne ſercá náſe/ abyſny tej miłoſci/ y tej láſki Ducha ſwíetego z tego Kázania odnieſć mogli.

Jan w 16.

w Dziciach w 2

w Dziciach w 4.  
w 2. y 9.

Lukaſ w 12.  
do Rzym. w 5.

w Dziciach w 5.

## Czeſć Pierwſza.

**S** Luchayſe ktorym ſpoſobem Ducha ſwíetego doſtać maſ/ a iáko ſie ſprá-  
wic y przygotować maſ/ abyſ go miał záwſe mieſzkáſcego w ſobie. Je-  
ſli mie/ práwi/ kto miłue/ tedy ſłowa moie chowac będzie: a Ociec moy  
tej ſie go rozmiłue: a do niego przyydzimy/ y mieſkanie ſobie y niego wcyñimy.  
Tu iuſz widziſ/ iſi ieſli ſie Boga rozmiłueſ/ tedy go będzieſ miec mieſzkáſcym  
w ſobie. Abowiem/ iáko Jan á. powiedziat/ Bog ſeſjera miłoſć ieſt: a kto w  
miłoſci mieſka/ ten w Bogu mieſka/ y Bog w nim. Ale iákoſ poznáſ/ ieſli go  
prawdziwie miłueſ: oto ná to maſ probe gotowá. Bo ieſli zachowueſ ſłowa  
iego/ y ſpráwueſ ſie wedlug Przykázania iego/ toć iuſz pewny znák ie go miłueſ.  
Bo kto go miłue/ iáko tu ſam ſwiádecy/ ten ci chowá ſłowa iego/ ten ſtrzeie  
Przykázania iego. Ale ieſli ty nie czyniſ coć on roſkázuie/ a ieſliſ nie piłen ſłowa  
iego/ tedy go tej pewnie nie miłueſ. Bo tak dáley mowi: Ji kto mie nie miłue-  
ie/ ten tej nie chowá Przykázania mego. Proba tedy miłoſci/ mowi Grzegorz  
ſwíety/ ieſt okázanie wcyñnoſci. Abowiem miłoſć Boſa nigdy nieproznuie/ ale  
czyni wielkie rzecy gdy kedy ieſt: a ieſli czynić niechce/ toć iuſz miłoſć nie ieſt.

Jáko mamy do-  
ſtać Ducha ſwíe-  
teſ aby on w náſ  
mieſkał.

Jan w 1. káp. 4.

Gregorius.

**N** ie myſie ſie tedy/ moy Chreſciańſtanie mity/ ani ſie ſam záwodſ/ mowiac  
żebyſ miłował Pána Boga twego/ ieſli nie chowaſ Przykázania iego. Bo/ iáko  
Jan á. iáwne opowiada/ ieſli kto mowi/ że miłue Boga/ a nie chowá Przyka-

Jan w 1. káp. 2.



Nie masz wymo-  
wki temu/ kto nie  
chowa przykaza-  
nia Pańskiego.

Matthe. w 11.  
Jan w 1. kap. 5.

do Rzym. w 8.

Cieła ludzkie dla  
Ciała/ y dla Ciała  
ta czynia/ czego dla  
Boga mówią i  
niemoga.

Mattheus w 7.

Matthe. w 11.

Nie zaraz czo-  
wież doskonało-  
ści dostąpi.

Psal. 118.

Pożytek miłości  
Boskiej.  
I.

zania tego/ tedy taki każdy kłania jest. Nie wymawiajcie się też ani niepodob-  
nościami/ ani żadną trudnością zachowania Przykazania tego/ ani krwotokami  
człowieczeństwa twego: mówiac/ żeś jest słabego przyrodzenia: iż acz Boga mi-  
łujesz/ ale ciężkości Przykazania tego znosić/ wolej swej się przeciwieć/ ciała y po-  
sadałowości tego pohamować/ y światła do końca wyrzec się nie możecie. Bo kto-  
kolwiek to mówi/ ten dwójako grzeszy. Jedną/ iż Boga okrutnym a niesprawnym  
wiedliwym czyni: powiadać/ że nam dat takie przykazanie/ iakiego nędzny  
człowiek wypełnić nie może. Ano przeciw temu sama Prawda mówi: Iż iżym  
moje słodkie/ y brzemię moje lekkie jest. Y Jan s. poświadcza: Iż Przykazanie  
tego nie jest nierządek niepodobny/ ale ani trudny. Druga/ iż taki każdy niepras-  
wde powiada/ aby nie mógł tego co dobrze może: y czyni krzywdę Duchowi s.  
wieltemu który go posła/ w którym wszystko może. Bo miłującemu nic nie jest  
trudnego. A Paweł s. iaronie wola: Iż miłość Boga rozlana jest w sercach  
naszych/ przez Ducha świętego który nam jest dany. Y Pan Bóg który to roztę-  
żnie/ lepiej wie co kto może/ a niżli sam człowiek.

¶ Abowiem niemam takiego człowieka któryby w potrzebie tego czynić nie  
mógł/ czego powiada iż dla Boga nie może. Dla miłości zdrowia/ czego ty nie-  
czynisz: posci się/ wode pijesz/ dajesz się ścieć/ rzezać/ y palić/ y wszystkie wola-  
stwa opuszczasz: a tego dla Boga nie możesz? Dla marnej chwaty/ a dla nędznej  
ciepłoty światła tego/ żołnierską służyś we zbroi/ w pancerzu zawse się forujesz:  
nie dojdziesz/ nie dospiesz/ nie dopijesz/ cierpiś jinną y nędzę/ wydawasz się na iawa-  
ne niebezpieczeństwa/ y na śmierć: A tego dla Boga/ powiesz/ że nie możesz?  
Po ziemi/ po morzu/ wstawanie się wloczysz/ y żonę/ y działki/ y mile przyjaciół  
opuszczasz: y dla kęś zysku niepewnego ważyś gardło swoje: Dla przekleśtego tłu-  
stomstwa/ dla nędznych pienędzy czego się mieważyś? Należnieć dla nierządnej  
owcy a sprośnej miłości/ czego ślani ludzie nie czynią z woli Pańney dusze?  
Ba niechaj mu ona roztęże co raczy/ wszystko mu nie ciężko/ otow jest z trze-  
wiką pić/ przez plot skoczyć/ byle złomić/ y prze cudze zdrowie swoje zdrowie  
stracić. A iestcie będzieś mówit/ iż tego dla Boga nie możesz/ co dla Dyabła/  
dla Świata/ dla Ciata/ tak ochotnie czynisz? A czemuś to/ czemu? Iedno iż wie-  
cey miłujesz świat niżli Boga. Bo gdybyś ty Boga więcej niżli świat miłował/  
albo przynamnięć byś go tak miłował iako świat miłujesz/ więcej byś mógł ciera-  
pieć dla Boga za pomocą tego/ a z wielką pociechą sumnienia twego: a niżli ciera-  
piś dla świata przeciw Bogu/ y przeciw sumnieniu swemu. Abowiem prawdzi-  
wa jest przypowieść ona: Iż chcącemu nie jest trudnego/ a nie chcącemu nie  
jest lekkiego. Przetoż gdy Pan mówi: Iż trudna jest y ciężka droga która  
wiedzie do żywota: masz rozumieć/ iż jest trudna nie chcącemu. A gdy lepał  
mówi: Iż iżym moje słodkie jest/ y brzemię moje lekkie: to rozumieć/ że chca-  
cym a miłującym mówi.

¶ A obacz/ iż Pan nie rzekł: Jeśli mie kto miłuje/ chowa przykazanie moje: ale  
mówi/ Jeśli mie kto miłuje/ będzie chował przykazanie moje. Bo kiedy kto po-  
czyna miłować Pana Boga/ nie zaraz wnet może chować zupełnie przykazanie  
tego/ ale zmienaczka za rozmnożeniem miłości/ ym daley tym więcej postępuje/ y  
tym się lepiej zwoycia w zachowaniu tego: iż ono co pierwej niezwoyciaynemu  
ciężko było/ potym gdy już temu przywyknie/ lekko mu się staje. Jako y Dawid  
Prorok o sobie mówi: Biegałem prawi/ Panie/ iako zawod/ w drodze Miana  
dator twoich/ kiedyś ty rozsperzesz i a rozszerzył serce moje.

¶ Stuchajcie dopiero co jest za pożytek tej miłości/ a tego zachowania Pań-  
skiego Przykazania. Iż takiego każdego/ mówi Pan Christus/ Ociec mój wmi-  
łuje: y przyjdzie do niego/ y mieszkanie w niego uczynimy. O miłościwy Pa-  
nie/ o nieśkończona Boska dobroć! A coś jest miły Panie nędzny człowiek/ że  
nań tak osobliwie pamiętać masz: a że go tak wdzięcznie osobą swą własną na-  
wiedzać masz? Iż nie mówisz/ iż takiego Ociec mój w lasie przyymie/ że go wcho-



wa od śmierci/ od piekła : ale je go wmituie/ je do niego przyydzimy/ a miéská  
nie sobie wdzicína v niego vczyimy.

¶ Patrząyie iáka to iest załugá/ y iáka záplátá prawduwey miłości. Bo gdy  
my Boga miltuemy y chowamy Przykazanie iego/ to iest iákoby załugá náša. A  
gdy nas zášie Bog Ociec miltuie/ y miéskánie sobie v nas czyni/ to iáko záplátá  
náša. Nie rozumieyie/ aby nas dopiero Bog Ociec miltować poczynal/ kiedy  
go my wprzód wmituemy y zachowamy Przykazanie iego: gdyś miłość iego nie  
rowno pierwey vprzédziła wśyſtkę miłość náše. iáko y Jan mówi : Jici on nas  
pierwey wmitował. Y zášie : Wmitował nas przed stworzeniem świata. A tak  
nie dopiero gdy go my wmituemy/ on nas te; miltować pocyna: ale ten ktory nas  
pierwey wmitował przed stworzeniem świata/ gdy go my miltować poczynamy/  
y chować Przykazanie iego/ tedy nas dopierof wmituie : to iest/ tym wiecey á  
wiecey okaże miłość swá przeciwno nam/ przez obfitę wyczenie łaski y dobro  
dzieſtw ſwoich. Y dokłáda co to zá wmitowanie bedzie : Jiprawi do nie<sup>o</sup> przyy  
dzimy/ y miéskánie v niego sobie vczyimy. Ná ten cías Pan Bog do nas  
przychodzi/ kiedy nam wycia obficie łaski ſwoiey. Do niego/ powiáda/ przyydzie  
my. A o kimże mówi/ i; przyydzimy : Jedno i; Ociec/ y iá Syn/ wſpołek y  
z Duchem ſwietym/ takiego náwiedzimy. Bo kto miłość Bożá w sobie ma/ ten  
ma Duchá ſwietego/ ktory iest miłość ſpołeczna Oycá y Syná. Przetof y Paweł  
ś. do wiernych mówi : Ażá nie wiecie że wy iesteście Kościołem Bozym/ á i; <sup>w 1. do Kor. w 3</sup>  
Duch Boży w was przebywa : Y zášie : Kościół Boży ſwiety iest/ ktory wy iest <sup>w 1. do Kor. w 6</sup>  
ſteście. A ná drugim mieyſcu : Wy iesteście Kościół Boga żywego/ iáko ſam  
Bog mówi : Jibede miéskat w nich/ y bde ſie w nich przechadzał : y bde ich  
Bogiem/ á oni beda ludem moim.

¶ Patrząyie iáka to łaska/ á iáka wielká dobroć Pana Boga twego. O moy  
mily Pánie co; iest biedny ciłowiek/ żeś ty náń tak łaskaw/ je go tak ſobie wázyi/  
y tak go miltuieſz. Y ktoſby ſie od ciebie tego kiedy był ſpodziewał/ byś ty był ſam  
záſłubić y ſpełnić nieracyn : Ktoby śmiał żedac tak wielkiey łaski á miłości two  
iey : Dawid tylko proſit : Nie odwracay odemnie/ Pánie/ twarzy ſwoiey/ á  
nie opuſzczay w gniewie ſługi twego. Ná tym on przeſtawá/ y nie śmiał o wies  
cey proſić. Takieſ Lotr ná krzyżu nie żadát nic innego/ iedno aby go Pan Chri  
ſtus nie zápomniat : Pánie/ práwi/ wſpomni ná mnie/ kiedy przyydzieſ do Kro  
leſtwa ſwoiego. Ac; záſte nie ládá łaská iest/ być ná pamięci Bożey : ale daleko  
wietſa/ być w łasce á w miłości Bożey. Bo kogo Pan Bog miltuie/ temu dobrze  
żyćy/ dobrze chce/ y dobrze czyni. Kogo Bog miltuie/ kto ~~temu~~ iu; co záſkodzić  
może : ani Ciárt/ ani ciłowiek/ ani grzech/ ani śmierć/ ani piekło nic mu nie v  
czyni. Bo ieli Bog známi/ á ktoſ przeciwno nam :

¶ Wielká tedy łaská iest kogo Bog miltuie/ ale to ieſcie wietſa co tu obiec  
ie : i; do mióſnika Pana Chriſtuſowego przyydzie wśyſtká Troyca przenaſwyt  
ſa : á przyydzie ieſcie nie z gotymi rekoma/ ale z obfitymi vpominki y błogoſłá  
wienieſtwy/ chocia niewidomie/ ale duchownym nieiaćim náwiedzeniem : to iest/  
przez wnetrzną poćiech/ przez rozmnożenie łaski/ przez przydatek miłości/ przez  
wśyſtkich dárow Duchownych rozſzerzenie. Bo ieli Abraham iedno ſe przy  
iáł Angioły do domu ſwego/ doſtat tak wielkiego daru że mu Bog dáł ſyna/ ná  
ktorego nie niemiat ná ſwiecie wdzicínieyſe<sup>o</sup>. Jeſli Lot brát iego przywſy te; <sup>Támże w 19.</sup>  
Angioły/ vſedł okrutnego ſkaramia Sodomſkiego : Jeſli Obededem iedno prze <sup>w 2. kſieg Bro.</sup>  
to/ je Arke Boża przyiáł do domu ſwego/ zá krotki cías otrzymał wielkie błogo  
ſławienieſtvo/ y rozmnożenie wśyſtkiego imienia ſwego : Jeſli ná przyſcie Pá <sup>w 6. káp.</sup>  
ny Márieý do domu Zacháryaſowego/ y ſam Zacháryaſ/ y Zelibieta żóna iego/  
y oſtem y Jan ieſcie w żywocie mátki ſwoiey/ byli nápełnieni Duchá ſwiete  
go : Coſ rozumieſ o tym/ ktory ſamego Boga w Troycy iedynego/ Oycá y Sy  
ná y Duchá ś. przymuie w dom ſercá ſwego : Żali ten beſpiecznie z Dawidem  
Krolem záſpiewać nie moſe : Y czegoſ iá iu; wiecey mam żedac ná niebie y ná

Załugá y zápla  
ta náša.

Pan Bog iest po  
czarkiem y przy  
czyna miłości  
náſey.

Jan w 1. káp. 4.  
Diotr w 1. káp. 1

2.  
Żáko Pan Bog  
do nas przychodzi

w 1. do Kor. w 3  
w 1. do Kor. w 6

Pſalm. 36.

Lukaſ 23.

do Rzym. w 8.

Żáka to iest łaska  
do kogo BOG  
przyydzie.

w 1. Moyz. w 8.

Támże w 19.

w 2. kſieg Bro.  
w 6. káp.

Lukaſ w 1.



3.

Gregorius.

Kto prawdziwie  
Christusa miłuje.

w Pieśn. w 8.

do Tyt w 3.

Jako dom nado-  
rować na przy-  
ście Ducha S.

w Przyp. w 8.

Postilla Reitoria

NAN Bog trych  
fuka khorzy go  
fukaia / y tym sie  
znaleś dawa.  
Psaln. 104.  
Zdaś w 55.  
Psaln. 33.Chocia BOg iest  
wsedy / przed sie  
go fukać po-  
trzeba.to miłue Dą-  
ś / miłue y slugi  
iego.

Mattheus w 2

ziemi / gdyś mam ciebie mieszkającego w sobie / o Panie Boże serca mego / a cja-  
stko moja Boże na wiek wiekom : gdyś ty iest wszystko dobre moje ?

¶ Alle inż to nade wszystko / iż nietylko Bog Ciebiec wmituie ciotowieka takiego /  
nietylko z Synem y z Duchem s. sam przyydzie do niego / ale y wdzicjne mies-  
skanie / y żywy Kościół chce sobie wczynie z niego. Boć też w serca niektórych  
Pan Bog wiec przychodź / ale mieszkania w nich nie czyni : iż acz sie też cjaśem  
wznawia / y za grzechy jałui / y za nie prawdziwie pokutnia : ale zaśie cjaśu po-  
kusy wstawia / Boga odstepia. Skąd znać iż Boga prawdziwie nie miłui /  
gdy sie tak łatwo pokusie zwycięzać dopuszczia. Ale kto Pana Christusa pra-  
wdziwie miłue / ten wolę swą wszystkie poddaje woley iego : kocha sie w tym / w  
czym sie Christus kocha : ma w nienawiści wszystko / co on też ma w nienawi-  
ści : czyni co Christus każe / strzeże sie czego on zakazuje. Nie wymawia sie ani  
odpowiada / ani odkłada / ani sie pyta czemu tak roztacza : ale ze wszelką o-  
chotą y radością pełni Przykazanie / a cjaśem y o to sie kuś / co sie niepodobnym  
widzi. Abowiem mocna iest / iako śmierć / miłość. Bo iako śmierć dzieli dusze  
z ciałem / y rozwiezuie natejszą zwiastę przyrodzenia : tak też miłość Boża dzieli  
ciotowieka z światem / y rozwiezuie a prawie rozcina tegie one zwiastę pożadliwo-  
ści cielesney / pożadliwości oczu / y pychy świata tego : y czyni / że inż ciotowiek za-  
prawoysie sam siebie / a wyrzekł sie wszystkich świeckich żądzy / trzeźwie / spras-  
wiedliwie / a bogoboynie żyje na tym świecie. A w takim dopiero Bog mieszka  
nie czyni / y w takim przebywa.

¶ W wasze moy Chrześcianinie miły / co to za godność / co za pocztliwość / a  
co za słodkość iest / mieć takiego gościa mieszkającego w sobie / którego miłue sa-  
mego / wszystko masz : bez którego nic dobrego nie masz. A wiec sie nie postas-  
raś abys go w sie przyiat : A wiec mu mieysca przystoynego nie zgotuieś : Gdy  
ty iakiego Krola / Biskupa / albo Ksiaże / albo wielkiego przyiaciela chcesz mieć  
w domu swoim / izali domu nieumiecieś / aby nic nie bytoco / oczy onych gości  
twoich obrazić mogto : Izali go kobercy y oponami nie obijaś : nakoniec izali  
potraw kosztownych nie gotuieś / abyś onego gościa wczcić / y wwelelic / y wczes-  
tować mogt : Jakoś daleko wiecey dnta dsiśieyszego masz sie przygotować na  
przyście Ducha swietego / y gospode serca twego izami pokuty swietey omyć y  
oczyszcic / y wynieśc przez pokorna spowiedz wszystkie z niego plugastwa / a rozlicz-  
nymi cnotami / iako oponami / obic te niedną chátupkę serca twego / y nabożne  
modlitwy a bogomyślności miasto potraw ofiarować iemu / aby on raczył mie-  
skac w tobie / y roztosować sie w tobie. Gdyś iego nawietże kochanie / iako to  
sam świadczy / iest mieszkac a obcowac z syny ciotowiecznymi.

¶ A tu inż krotko obacz / iako te słowa Odsciepiency przeciw Odpustom /  
pielgrzymstwow / y wzywaniu Swietych wykrecaia. Nie trzebać / praroi / latać  
po swiatu / szukać obrazow / stupow / odpustow / grobow / szukać Pana swo-  
iego / iakoby blednego / a mieszkania nie mającego. A on iest wszedy. A on ciebie  
sam szuka / sam do ciebie przyść obiecui. Ale słachay Odsciepience : iesli my  
inż przeto Boga szukać nie mamy / iż on nas sam szuka / a iż do nas przyść obiecui-  
ie. A gdzieś to podzieiś / co ono prorok mowi : Szukaycie Pana / a wmacniay-  
cie sie : szukaycie oblicza iego zawise. Y zaśie : Szukaycie Pana / po ki moze byc  
należon ? Y zaśie : Ci ktorzy Pana szukai / nie im nie zeydzie na wsem dobrym-  
y innego Pisma takowego wiele. Druga / iesli inż Pana po swiatu szukać nie  
mamy / przeto iż iest wszedy / a iakoś tu sam mowi : iż do tych przyydzie ktorzy go  
miłui : to iest ktorzy go szukai / ze wszystkiego serca / gdyś inż tam byt pierwey.

¶ Lecz wierz mi / kto miłue Pana tego / ten ci też miłue przyiacioly a miłosnia-  
ki iego : kto miłue Pana Boga swego / temu nie cięsko bedzie / gdy to iest ku cci  
a tu chwale Bozey / y mieysca swiete nawiedzac / y trudne drogi podeymować /  
y wszelką cześć y chwale wyrządzać Panu swemu. Tak iako nie cięsko bylo o-  
nym trzem Wiedrcem swietym / ze wschodu słońca przyiać do Bethleem /

choć



choćia Bog był wszędy. Tak iako y Maryey Matce Bozey/niecieśko było chodzić  
na koźdy rok trzykroć do Jeruzalem do Kościoła/choćia powinna nie była. Tak  
iako y Mikolay święty/ y Helena święta/ y inśnych Świętych wiele/ nie lenito sie  
nawiedzać Ziemię świętę: co záwsze od Apostołow iest/ y byto w Kościele.

¶ Ale ci niewiem czyj Apostołowie/ wrzękomo żałuią niepotrzebnych kosztow y utrat nie matych które sie na te Odpusty obracaia/ powiadaiać/ żeby to lepiej na vbogie obrocić: a tego nie żałuią/ a tego nie wspomina/ co sami na Dyabla odpusty/ na skłapy/ na psy/ na stroie/ na objazstwa/ na karty/ na biesiady/ że na co gorszego nie rzeke/ hoynie wtracaia. W niedzi ni Judaśowie/ wiemyć co was boli: iako y onego co tażieś semrat przeciw Magdalenie/ kiedy mowil: A coś to po tey prozney wtracie? Mogła sie była ta maść sprzedać barzo drogo/ y rozdać w bogim. A to on mowil/ powiada Ewangelista/ nie iżby sie o vbogie tak dalece starat/ ale iż był złodzieiem/ a iż był szafarzem/ że to chciał mieć sobie. Tę was też podobno dolega. Wszak widziemy/ chocia iuż na Odpusty nie chodziecie/ chocia y Dwieściecin powinnych nie placicie/ iako te koszty wasze na vbogie obracacie. Ale nie tak oni mili święci Przodkowie waszy/ ktorzy y na Odpusty chadzali/ y znamienite Kościoty budowali/ y chwale Bożą wśelatim obyczaiem rozmnażali/ y w bogim hoynie rozdawali/ dosyć wśyskkiemu czynili/ y bylo im wśyskko sporzey. A czemu? iż mitego Boga wiernie miłowali/ y chowali Przykazy te jego/ y byli posłusini Kościoła świętego: przetoż y Pan Bog mieszkał w nich/ y oni w nim: y wśyskko sie im fortunio/ nie tak iako dziś/ powodziło.

¶ Co tej Kościoł Boży potwarzaia/ żebychmy więcej umarłych ludzi szukał/  
nił żywego Pana Boga swego: y toć krzywda wielka. Naprzód je te ludźmi vs  
marłymi zowią/ ktorzy żywa żywot nieśmiertelny w niebie/ o ktorych sie y sami  
Pan oświadcza mówiac: Jion nie jest Bogiem umarłych ale żywiących. Dru-  
ga/ iż tego prawdę nigdy nie dowioda/ żeby wierni Chrześcijanie w powszechnym  
Kościele/ y świętych/ nišli onego świętego nad świętymi/ który  
jest Pan Bog wszechmogący/ szukać mieli: y owšem gdy Świętych szukaia/ to  
jest/ gdy ich o przyciynę prosia/ nie czynia tego dla czego innego/ iedno aby sie  
za nimi modlili do tego/ który jest głowa y Panem nad wszystkimi Świętymi. Skąd  
sie znaczy/ że y w tym niłogo innego iedno Pana Boga swego/ iedno taści iego  
przez przyciynę Świętych nie szukaia. Przetosił wsiyską tą cieść y chwałę ktorą  
sie Świętym dziele/ ściągają sie koniecznie na same<sup>o</sup> Pana/ ktoręgo w tym zwier-  
chność y Maiestat wsiyscy wyznawiaia/ ktorzy sie o przyciynę do Świętych wcie-  
kaia. Ale o tym na inszych miejscach więcej.

Zusatz zu 2.

Osłepieńcy  
Zudaſowi po-  
dobni.

Jan 12.

Dotwarz Odz  
Ściepięńską / iebz  
siny wiecy świe  
tych ni Bogá  
Kufali.

Lufte w 20.

Cieść Swietych  
ściaga sie na Bo-  
gá samego.

## Čeść Wtora.

**S**zyskałeś co czynić masz / aby Duch święty wespolek z Oycem y z Synem przyśiedł do ciebie / y przebywał w tobie. Ale abyś nie lekce sobie wazył gościa tak zacnego / słuchajże teraz co iest ten Duch święty / y co za sprawa y pociechy iego. Tem rzeczy / powieda Pan / mówił do was / niekłać tu z wami. Ale Pocięsyćiel Duch święty ktorego zesła Ociec w imie moje / ten was wysyśle<sup>o</sup> nauczy y przypomni wam wszystkie rzeczy ktorem wam polewiek mówił. Jakoby rzekł: Te troche mówiłem do was: aczem miał iescie wiele z wami mówić / byście byli mogli znośić. Ale Duch święty ostatka dołoży / y cżegom iescie wam nie powiedział / to on powie: y co sie wam teraz trudno zda / to objaśni: y co wam teraz z pamięci wypadło / to on w was poduficzy.

¶ Patrzaýje iesli to prawda/co Ewangelikowie ci nowi powiadaia: i Chry-  
ścianscy ludzie niciego nie wierzyć/niczego przymować nie mają/iedno co w E-  
wangeliey pisaney iasnie wyrażono. ¶ mówia/że był wś ystet Kościół zbłądł: a  
i oni dopiero poznali prawdę. ¶ czynia Ducha świętego iakoby niemym/ y iako

Nie wiesskiego  
Pado Apostolom  
nowil: ale sika  
zostawil spraz  
wie Duché S.  
Theophilact.

Lietylko to prawi  
 mowac / co w E-  
 wangeliey stor-  
 napisano / ale cieg  
 kolwiek Duch s.  
 w Bosciele uczy.



Postilla Reiora

Jan w 16.

Basiliius libro de Spiritu Sancto.

Augustin:

Pocieszyciel.

do Rzym. w 8.

Duch święty.

Ktorzy nie mo-  
wia z Duchą S.

1.

2.

Ezechiel w 13.

3.

Duch święty od  
Oycy y od Syna  
pochodzi.  
Jan w 15.  
Theophilact.

wieśniam a niewolnikiem takim/ żeby mu się nic innego nie wymyślać/ y nic wie-  
cey w Kościele Chrystusowym mówić nie godziło/ iedno to co pierwey w E-  
wangeliach stoj napisano: aby to tylko iako inny Doktor poduszczał w nas/ a wy-  
kładat nam słowa Pana Chrystusowe. Ale komuś wždy godniey wierzyć/ tym  
wymysłem ludzkim/ czyli świętey prawdy Pana Chrystusowej? Alas to nie ias-  
sne Pańskie słowa/ ktore samje máto niżej mowi: Ji ci bych ia miał wiele ieszcze  
z wami mówić/ miał bych wam ieszcze co powiadać/ ale tego teraz znosić nie mo-  
żecie. Ale gdy przyydzie on Duch Prawdy/ ten ci was nauczy wszelakiey praw-  
dy. Alas tu nie słyszysz/ iż Duch święty nietylko poduszczać/ nietylko objaśniać y  
wykladać miał słowa Pana Chrystusowe: ale y onego dokładać czego Pan Chris-  
tus nie dotożył/ y powiadać to czego on byt ieszcze nie powiedział/ dla krewkości  
Apostolow swoich: ktorzy do wysokich a tajemnych rzeczy/ przed zesłaniem Ducha  
świętego/ ieszcze nieposobni byli: y nauczając w Kościele Chrystusowym/ nie  
iedno tey albo owey/ ale wszystkiey a wszystkiey prawdy. Jawną rzeczą jest/ iż A-  
postolowie wziali/ y nauczili się wiele rzeczy od Ducha świętego po zesłaniu ie-  
go/ ktore w Ewangeliey nie są napisane. Abowiem Apostolowie nie wszystkiego  
pisałi/ y owsem barzo máto pisałi: ale máto niewszystko Kościołom y Ciom  
ktom swoim żywym głosem podawali/ co iako przez rece przyšlo aż do nas. Jako  
to: Ji znamięnia Krzyża świętego przy każdej sprawie wierni używają: że się  
na wschod słońca modlą: że Pannom y Zakonnikom Bogu poświęconym Mat-  
kę ięstwa nie dopuszczają: że się w Piątek y we Środę postują: że się za umarte  
modlą: że Kaptani na Nisy świętey wody do winy przylewają: że obchod Nie-  
ki Pańskiej/ Zmartwychwstania/ Wniebowstąpienia/ y Zesłania Ducha świę-  
tego/ czynią na każdy rok/ y innych takich wiele: o ktorych y starych Doktorow  
mamy świadectwo.

¶ Stuchajże iako nam Ducha świętego Chrystus opisał/ a iakie mu Tytuły  
dał. Zowie go Pocieszycielem/ zowie y Duchem świętym. Pocieszycielem nie dla  
tego/ iż Apostoli z odesłania Pańskiego zasnucone pocieszyć/ słabe wzmocnić/ y pro-  
staki nauczyć y wyćwiczyć miał: ale iż y między wiernymi żadna pociecha do-  
stojna nie jest/ ktoraby nie była od niego. Abowiem on nas cieszy w każdym utra-  
pieniu naszym. On jest/ iako dziś Kościół śpiewa/ w pracach poкоеm/ ochotą  
w upaleniu/ pociecha w kłopotie. A Duchem świętym zowie go/ nietylko dla  
tego iż on sam w sobie święty jest/ ale iż wszystkie te poświęca/ w ktorych prze-  
bywa: a iż od niego wszystka świętość jest/ na niebie y na ziemi/ a bez niego nie  
nie jest świętego. A ponieważ cieszyć własny jest urząd Ducha świętego/ tedy  
perwne owi nie z Ducha s. ale z ktoregoś innego mówią: ktorzy iedno o to się  
starają/ a ktemu nauki swe faleczne ściągają/ aby ludzkie sumnienia wiktali/ a  
w rozpacz przywiedli. Ale iż Duch s. nietylko cieszyć ma skruszone też utra-  
pienie: ale y karać niebożne z grzechu/ z sprawiedliwości/ y z sądu: tedy y owi iście  
nie z Ducha s. mówią/ ktorzy iedno cieszą a nie karzą/ ktorzy na same wiary ha-  
dzie kają iako na trzy tuzy: ktorzy mówią że jest poкое poкое/ ano okrutny niepo-  
koy: iakich beśpieczników a wsteczników dzisiaj barzo wiele. Wład to/ ponie-  
waż Duch s. sprawca jest y przyczyna wszelakiey świętości/ y pobożności Chre-  
ścijańskiej: tedy nie z Ducha s. ci mówią/ ktorzy światobliwość żywota/ nierze-  
kac nie nie pomagają/ ale ia owsem psują/ y wszelakie nabożeństwo w ludziach  
wygaszają: iacy są nowi Ewangelikowie/ ktorzy wczą wolności cielesney/ a od  
światobliwości/ od sprawiedliwości/ od dobrych uczynków ludzie odciągają:  
aby to Zwierzchności nie słuchać/ aby się nigdy nie pościć/ aby się wiele nie mo-  
dlić/ aby się wiele o grzechy nie frąsować/ iedno prosto dufać a wierzyć. A obacz  
iż tu o Duchu s. mowi/ ktorego zesłał Ociec w imię moje. A na drugim miejscu  
powiedział: ktorego ia wam zesłał od Oycy: dawając znać/ iż Duch s. pochodzi  
od Oycy y od Syna: iako y od obudwu poślan bywa. Ale Syn je go posyła/ to  
ma od Oycy: iako y wszystkie istność y naturę swoje: takież y Ociec Ducha s. le

przez



przez Syna. ¶ Ten tedy Pociętyciel Duch święty / Duch Prawdy / nauczył Apostoły dnia dziśieyszego / wedle Pańskiej obietnice / wśelakiej prawdy: y po-  
duſcił w nich wſyſtko co im byt Pan pierwey powiedział / kiedy natychmiast  
za ſprawa iego / z proſtakow ſſali ſie medrcami: z nieukow dżiwie wczonymi:  
a co przed tym tylko ieden ięzyk umieli / to wnet potym wſyſtkie rozumieli. O  
dżiwnyſ to Doktor / a bārzo predki w wycwiczeniu ſwoim: iż czego cżowiek za  
wielką pracą / y za wielkim ſtāraniem przez długi czas doſtąpić nie może / tego on  
w pokoju / bez prace y bez omieſtania nauca. Przypatrz ſie iedno ſprawam iego  
go / a weyſzry na Dawida / na Amosa / na Damela / Piotra / Pawła / Matheu  
ſa / a obaczyſ poniekać co to ieſt za Miſtrz / co to za Doktor / a co za ſprawca  
w wiernych ſwoich. Nāpetnit chłopcā Arſiſte / y Pſalmiſtā go wczynit. Nāpetnit  
pāſterzā proſtego leśne figi oſtubniącego / y Prorokiem go wczynit. Nāpetnit  
chłopiātko poſcizace ſie / y ſędzim ſtārych go wczynit. Nāpetnit rybitwā / y głowā  
Apoſtoliſkā go wczynit. Nāpetnit przeſładowcā ſwego / y wczynit go Doktorem  
Pogānow. Nāpetnit Celnikā / y Ewāngeliſtā go wczynit. Nāpetnit Māgdale-  
ne / y z oney wſeteczney a ſwowolney niemoſty / wielką miłoſnicā Pańſkā wczynit.

¶ On was / prawy / nauczy wſelkiej prawdy. A gdzieſ ſa ci ktorzy mowia / iż  
wſyſtek Koſciot pobłdził / a oni ſami dopiero poznali prawde? Bo ieſli kiedy  
Koſciot błdził / tedy ſie ſłowo Boże wſpāt obrocić muſi / y Chriſtus nie będzie  
prawdziwy: ktory Duchā ſwiętego obiecał Koſciotowi / nie do iākiego cżasu  
pewnego / ale aby w nim mieſtkał na wieki / a żeby go wczyt wſelakiej prawdy:  
albo / iako Grekowie czyta / aby gi wwoził y wprowadzał do wſelakiej pra-  
wody. A wiec by ten Doktor wſelakiej prawdy / dopuſcił w nim fałſu albo bā-  
wochwaliſtwā iākiego? iako ci niewſtydliwie blużnia? A wiec by go kiedy opu-  
ſcił miał / ten ktory w nim mieſtkał na wieki? A wiec by Złyduch miał być mo-  
cnieyſzy nad Duchā ſwiętego / żeby kiedy Koſciot Chriſtusow popſować miał:  
ktorego żadne właſtki Piekielne / to ieſt / żadne okruceńſtwā / żadne Kācerſtwā /  
żadne grzechy / ani błedy nigdy nie przemoga? Aleć Chriſtus y z obietnicā ſwo-  
jā zoſtanie prawdziwy / a każdy Odczepieniec muſi być kłamiwy. Abowiem  
Duch ſ. w Powſechnym Koſciele Chriſtusowym nigdy nieprzeſtał wczyc wſe-  
kiej prawdy / ani przeſtanie do ſkończenia ſwiātā: y poduſzczāc y objaſniać Do-  
ktorom y Pāſterzom Koſcielnym wſyſtko to / co kiedy Pan Chriſtus mowit.  
Bo cżowiek cżasem cō umie / a tego co mu potrzebā nie umie. Ale Duch ſ. do-  
dawa ſwoim nietylko umiejetnoſci y nauki / ale y obyczaiu y ſpoſobu: aby ie y we-  
dle cżasu / mieyſcā / y potrzeby wywāc umieli. Jako y ſam Pan obiecać raczył: Ji  
gdy ſtaniecie przed Krolmi y Stārōſtami / nie myſłcieſ co albo iako mowić ma-  
cie. Boć wam będzie dano w one godſiñe / co mowić potrzebā. A tu iuż wiſiſ  
iako nam wſyſtkim Duch ſ. byt potrzebny: wſyſcy ſie w grzechach rodzimy / na  
ſmetki / y na prace: trzebā tedy Duchā ſwiętego aby nas oczyſcił y poſwiecił:  
trzebā Pociętyciela / aby nas cieſzył w każdym wtrapieniu naſzym. A gdyſ ſie o  
to Złyduch zāwidy ſtāra / aby nas odwiódł od prawdy / potrzebā nam Duchā ſ.  
ſprawy y nauki / y wzmocnienia / aby nam błdzić nie dopuſcił / ale nas nauczył  
wſelkiej prawdy.

¶ Sluchaycie ieſcie ſkutku a owocu tegoſ Duchā ſwiętego / ktory Pan Chri-  
ſtus wiernym ſwoim daie y zoſtawia / ktory ieſt Pokoy ſumnienia: to ieſt grze-  
chom odpuſzczenie / wyzwolecie od Kāzāciā tego ſwiātā / y pewnoſć żywota  
wiecznego. Bo ieſli nas grzechy naſze tepia / cieſzy nas Duch ſ. wydāiac ſwiāde-  
ctwo w ſercāch naſzych / iż Pan Chriſtus ieſt iednāciem naſzym. Jeſli teſ Kāzā-  
je tego ſwiātā Szātan pocinie nas przeſładowāć / broni nas Duch ſ. ſwiādczac  
duchowim naſzemu / ie on precz przez Pānā Chriſtusa wyrzucon ieſt. Jeſli nas na-  
konec ſtrāſzy ſmierci / poduſzcia w nās Duch ſ. nadzieie żywā / ie my ieſteſmy ſpo-  
dziedzicami Chriſtusowymi. A tak dopiero pokoy Chriſtusow / to ieſt ſtāteczne  
wpogodzenie ſumnienia / y beſpieczeńſtwo / z ſprawy Duchā ſ. rodzi ſie w nās.

Dżiwna a predka  
odmiana / gdzie  
Duch ſ. przyidzie

Gregorius.

w 1. Krol. w 16  
Amos w 7.  
Dāniel w 11.  
Matthe. w 4.  
w Dzieciach w 9  
Lukaſ w 5.

Jż koſciot nigdy  
nie błdził.

Jan w 14.

Jan w 16

Matthe. w 16.

Mārek w 13

Duch ſ. wſyſt-  
kim potrzebny.

Pokoy / dar Du-  
chā ſwiętego.

Jan w 12.  
do Rzym. w 8.



Gregorius.  
Roznica pokoiu  
Christusowego od  
świeckiego.

1.

2.

3.

w Ps. Madi. w 2

Inaczej świat/a  
inaczej Bog po-  
koy swoy daie.

Jan w 15

do Rzym: w 5.

Przeciw Arri-  
anom.

Własność Ode-  
sczepieńców.

¶ Pokoy moy/ mowi Pan/ zostawuie wam/ pokoy moy daie wam. Tu zostawuie/ a tam daie: potomkom zostawuie/ a obecnym daie. Ale nie lada pokoy/ nie pokoy świata tego/ ale pokoy Duchowny a Boski/ pokoy ktorym ia sprawil y zaslużył wam. Nie tak iako świat daie/ ia dawam wam. Bo pokoy świecki śniaga sie ku ludziom/ a pokoy Christusow ku Bogu/ y ku sumnieniu. Pokoy świecki iest docześny/ a Christusow wieczny. Pokoy świecki iest/ zdrowia y bogactwa zaiymać/ nie mieć nieprzyjaciół ale te zwoycieżyć. Lecz to nie prawy pokoy/ ktory tylko zawiśł na tych zwierzchnich dobrach/ ale serca nie koj. A gdzie serca spokojnego niemają/ tam ci nic nie pomoże zwierzchni pokoy. Ale pokoy Christusow/ iest grzechom odpuszczenie/ Duch święty/ miłość Bogiem/ myśel porządna/ sumnienie spokojne. A toć iest co prawie koj ciłowięta. Nad to/ ten świecki pokoy aćci iest dar Boży/ ale cięskotność iest wiele ztego przycyna. Bo iako wina y bogactwo/ tak tej y pokoiu ludzie tego świata nie dobrze wzywają. Jako w Księgach Mądrości tacy mowia: Podajcie/ zaiymaymy dobr ktore są. Ale pokoy Christusow/ wśelkiey pobożności y światobliwości iest źródłem y początkiem. Bo nietylko ciłowięta spokojnym czyni/ ale y cierpliwym/ y zgodnym/ y pokoy czyniącym. Ktemu ieszcze świecki pokoy/ ać zle zwierzchnie odeymuie/ ale korzenia złości/ to iest grzechu/ nie wycina. A po ki ten korzeń trwa w ziemi/ chocia kto galezie obecnie/ tedy ono zaśie wyroście: tak zaprawde po ki grzech tkwi w ciłowięku/ poty nie może trwać pokoy y bezpieczeńność. Bo ać Pan folguie do czasu/ ale nie zawiśdy to czynić bedzie. Lecz pokoy Christusow/ napierwey korzeń ztego grzech wyrwa. A grzech wykorzeniony/ chocia tej ieszcze trwał/ te zwierzchnie doległości/ ale przed się dlugo trwać niemożę/ przeto je korzenia niemają.

¶ A nietylko infy pokoy Pan Christus a niśli świat daie/ ale ieszcze infym obyczaie. Bo świat zwierzchu pokoy slowie okazuie/ a wewnatrz tumult/ trzask/ y wrzask zostawuie. Ale Christus wewnatrz pokoy daie/ a zwierzchu niepokoy zostawuie. Wedle oney obietnicy swojej: Ji wy na świecie wciśł mieć będziecie/ ale wemnie pokoy. Nad to/ świat pokoy daie/ oddalając wciśł y doległości od osoby utrapionej: a Christus lepał pokoy daie/ odeymując persone utrapionę od doległości: to iest zostawuac krzyż na ich ramięch/ ale przed się tak wciśłając sumnienie/ że sie tej ciłowięk weseli y w doległościach/ y w porządku frasunkow/ zda mu sie że po Raiu chodzi. Na ostatek y dla infego końca Christus pokoy daie. Bo świat pokoiu szuka y daie gi/ aby ciatu dobrze bylo: a Christus lepał dla tego gi daie/ aby duszy dobrze bylo. Ten pokoy prawdziwy/ pokoy ślady/ pokoy wieczny/ a pokoy z Bogiem/ z ludźmi/ y z sobą/ Christus nam zjednać raczył/ y darmo gi wśyskim ofiaruie. A my niewdzięczni a mizerni synowie Adama mowi/ tylko ten pokoy zwierzchny a ślęciny miluemy/ tego samego szukamy/ a on daleko potrzebniejszy y bezpieczniejszy opuszczamy! O wielka nieczuyność naszą! zwierzchniego a cielesnego pokoiu z takimi pracami y trudnościami naszymy/ a prawdziwego pokoiu ktory nam darmo daia/ przyymować niechcemy!

¶ Sluchayże ieszcze iako Pan przed odeściem swoim/ a przed śmiercią swoją cieśy Apostoły swoje. Niechay sie nie frąsile/ a niechay sie nie leka serce wasze: abowiem styśliście się mi wam powiedziat/ iż ide y zaś przyide do was. Byście wy mi nie mitowali/ tedybyście sie wszdy radowali/ że ia ide do Oycy. Abowiem Ociec wieśy iest nad mie. Z tegoć mieśca Arrius Heretyk niezbożny/ y dżisiejszy potomkowie iego/ błąd swoy wycierpneli/ bluźniac żeby Syn Boży nie był równien Bogu Oycu: zapomniawśy onego wśyskiego/ co iawnie gdzie indzie o swoim Bostwie powiadał. Bo to iest własny obyczaj Odszczepieńcow/ tylko to z pisma tąpć/ co sie zda być za nimi. Aleć sie na słabym gruncie sadzą. Bo tu Pan Christus nie mowi żeby był mniejszy niśli Ociec wedle Bostwa/ ale tylko według ciłowięczeństwa: wedle ktorego prawdziwie iest mniejszy / nietylko nad Oycą/

ale



ale też y sam nad sie / z strony Bostwa. Ponieważ będąc w postaci Bożej / a będąc rowien Oycu / iako Apostoł mowi / wyniszczył sam siebie przyiałyby służebnicą postać. O czym słuchamy / nie wymyślow ludzkich / ale wykładow prawdziwych / Doktorow starożytnych Kościoła Bożego / między którym Augustin tak na to miejsce piše: Wedle ciotwieczeństwa mowi / że ide do Oycy / ale z nim zostaje z strony swego Bostwa. Skąd tedy Syn nie jest rowien Oycu / skąd miał iść do Oycy: skąd też ma przysć sędzić żywe y umarte. Ale z oney strony skąd jest rowien Oycu / nigdy nie odstąpił od Oycy / ale z nim jest wśedy wśytet rownym Bostwem: którego żadne miejsce ogarnąć nie może. A tak tenże Syn Boży rowien Oycu w postaci Bostley / i wyniszczył sam siebie (nie trącąc postaci Bożej / ale przyiałyby postać służebniczą) wietchy jest y sam nad sie / i jest wietcha postać Boża ktorej nie utracił / a niśli postać służebną ktora przysła. A toć jest postać służebną / w ktorej Syn Boży mniey był niż metylko nad Oycy / ale y nad Duchą świętego. Wedle tej postaci służebney Christus w dziecinśtwie swoim był y nad rodziące mniey był: kiedy małutki wietchy / iako jest napisano / był poddanym. Znaliśmy tedy (mowi daley tenże Augustin) dwoiaką istność a naturę Pana Chrystusowe: iedną Bostką w ktorej jest rowien Oycu / a druga ciotwieczeńska ktora jest wietchy Ociec: a te obiedwie pospół / nie dwa Chrystusowie / ale ieden jest Christus: aby nie Czworca / ale Trojca była Bogiem. Y dla tegoś mowi: Byście wy mnie miłowali / wśdybyście się radowali / że ide do Oycy. A bo wiem naturze ludzkiej godzi się życzyć tego / y weselić się z tego / że tak jest przysła od iednorodzonego Słowa / żeby była nieśmiertelna / posadzona w Niebie: y tak była na ziemi powyższona / aby nieśmiertelny proch siedział na prawicy Bostey. A ktośby się skąd nie weselił / kto iedno Chrystusa miłuje / że swą naturę iuż nieśmiertelną / widzi z radością w Chrystusie powyższoną / y spodziewa się że też goś przez Chrystusa dojdzie. Do tad są słowa Augustina świętego.

¶ A iś sie iuż przybliżała godzina poimania tego / rzekł na koniec do swych Apostołow: Iuż nie wiele z wami mogę mowić / bo idzie Książę tego świata / a we mnie nic nie ma. Ale aby poznać świat / iś miłuje Oycy: a iako mi rozkazanie dał Ociec / tak czynię. Jakoby rzekł: Iuż się Ciart ze wśyśłką mocą świata tego / y ze wśyśłką hordą swoją na mnie nągotował: iuż ci biega y trąży iakoby Lew / szukając aby mnie pojął: y oto wnet przyjdzie aby mnie poimał. A acz we mnie nic swego nie nąydzie: to jest / acz we mnie nie nąydzie grzechu żadnego / ktory jest własne dzieło tego. Acz też nądemną żadney mocy nie ma: bo gdzie grzechu nie maś / tam on żadnego prawa mieć nie może. Ale iedną bronić mu się nie chce / a nietylko poimać / ale y zabić mu się dopuścić: nie prze co innego / iedno aby świat poznał (a poznałszy mnie też nąśladował) że ja miłuje Oycy: a co mi rozkazał / a na co mnie posłał / to ochotnie czynię / będąc posłusznym Oycu aż do śmierci Krzyżowej.

¶ Bówie Ciartą Książęciem świata tego / nie żeby on stworzył świat / ani żeby go rządził: ale jest Książęciem wśyśłkich tych / ktorych świat miłuje: ktorych śnadsz nawiecy na świecie. Przetoż nie mowi Książę świata / ale Książę świata tego: tego złego / tego docześnego / tego zawśe Chrystusa przesładujące. ¶ A iślić się sprosny Ciart kuśli o Chrystusa / iśli przy śmierci tego nie opuścił szukać aby był mogł co w nim znaleźć swego / acz się na tym on wielce osukał: coś mniemaś nądzny ciotwieczeń / że tobie przepuści. Co rozumieś iślić przy śmierci twej nie przyjdzie do ciebie / trążąc iako Lew / aby cię pojrzyć mogł. Staraż się / radzć / pośli słońce świeci / aby on w tobie swego nic nie miał: a oczyściay co nąpilniey sumnienie swoje od wśelakich złości / abyś był prawym ciotnkiem Pana Chrystusowym: ktorym iśli będziesz / tedy nad tobą Ciart żadney mocy / y żadnego prawa mieć nie będzie.

Christus rowien Oycu wedle Bostwa / stał się mniey był wedle ciotwieczeństwa do Philip. w 2 August. Tract. 78. in Ioan.

Lukasz w 2.

Ciart się oborzył y na Chrysta Dąną / a coś na nas.

Piotr w 1 kap 5

Ciart iako jest Książęciem świata tego.



## Summā Kazania.

- I. **P** Amietaycie każdy wierny Chrześcijański człowiecze/ iż gdy będzieś miłował Zbawiciela twego/ a będzieś strzegł rozkazania jego/ że go już będzieś miał y z Oycem y z Duchem świętym mieszkającego w tobie: a co to za rozkosz/ y co jest za łaska/ mieć Pana Boga swego nietylko gościem w sobie/ ale wiecznym przyjacielem y domownikiem swoim. Nie wymiawiajcie się już wiecey/ ani trudnościami/ ani niepodobnościami. Przykazania Pańskiego/ ani krewkości człowieka/ towarzyszeństwa twego: abowiem miłującemu nic nie jest trudne. ¶ Długa/ nie przeciwie się wymysłom Odszczepieńskim/ abyś Świętych Bożych wyzwać/ czcić y ważyć/ y mieysc Świętych nawiedzać nie miał. Bo kto miłuje Pana/ ten miłuje y sługi y przyjaciół a miłośniki jego: którym co kto uczyni/ to tak Pan przyjmie/ iakoby iemu samemu uczyniono było. W owšem kto miłuje/ ten za wszystko co czynić musi/ czymby się mogł przysłużyć a podobać miłośnikowi swemu. ¶ Trzecie pamiętać masz/ iż Duch święty jest ten/ od którego wszystkie światłość płynie: jest pocieszyciel który nas cieszy w każdej trosce naszej: którego urząd jest dokładać czego Pan nie dokończył/ y objaśniać y poduszczać w nas wszystkie słowa Pańskie: przetoż nie mniemy to jest słowo Boże/ które nam Duch święty przez swoy Kościół mówi/ iako y ono/ które tenże Duch mówił przez Proroki y Apostoli/ które jest na piśmie zostawiono. ¶ Czwarte/ gdyż tenże Duch uczył zawidy wśelakiey prawdy w tym Kościele/ w którym też mieszka aż na wieki: tedyż Kościół Boży mając takiego Doktora/ nigdy błądzić nie mogł: tedyż się prozno Odszczepieńcy chlubią/ żeby oni dopiero poznali prawdę: a inszy wszyscy przed nimi aby ślepi/ niebáczni/ a białochwalce byli. ¶ Nakoniec pamiętaj/ iaki pokoy Christus swoim zostawił: nie iżby oni od Krzyża mieli być wolni/ ale iż y pod Krzyżem mają zawse spokojne a wesole sumnienie.
- ¶ Daycie nam ty nasz miły Panie/ ten święty twoy pokoy/ którym nam tu zaśluszyć y zgotować y zostawić raczył. Day abyśmy cie wiernie a prawdziwie miłowali/ a miłując zachowali święte Przykazanie twoje/ a chowając mieli ciebie Pana swego z Oycem y z Duchem świętym mieszkającego w sobie. Raczej nas tej rzadzić y sprawować Duchem świętym twoim/ aby on nas odwrócił od fałsu/ uczył wśelkiey prawdy: aby nam objaśniał słowa święte twoje: Aby Królestwo światła tego nie w nas nienaláżło: ale abyśmy tak żywić iakoś ty nam rozkazac raczył/ potym niedziwnym żywocie żyli wiecznie z tobą. Co nam racz dać nasz wszechmogący Panie / na wieki wieczne błogosławiony. Amen.

## Ná Poniedziałek Świąteczny Ewangelia v Jana 6. w iij. Káp. napisana.



**M**ówił Pan Jezus do Nifodemá: Tak Pan Bóg wmiłował świat/ że też Syna swego iedynego dał/ aby wśelki który wierzy weń/ nie zaginął/ ale miał żywot wieczny. Boć nieposłał Bóg Syna swego na świat/ aby sadził świat: ale że by był zbawion świat przezeń. Kto weń wierzy/ nie sadza go: kto nie wierzy/ już osadzony jest: iż nie

w wierzył



wwierzył w Imię iedyne Syna Bożego. A toć jest sad: iż światłość przyszła na ten świat/ a ludzie miłowali więcej ciemności/ a niżli światłość: bo były uczynki ich złe. Abowiem wśelki który złe czyni/ nienawidzi światła: y nie chodzi na światłość/ aby sie nie okazały uczynki iego: ale kto czyni prawdę/ chodzi na światłość/ aby sie okazały uczynki iego: iż wedle Boga uczynione są.

**Wielkiej miłości Bożej przeciw światu: a o niemniejszej niewdzięczności świata przeciw Bogu.**



**A**ż ta święta Ewangelia dziśieysza/ wedle listery/ o Duchu świętym nic nie mówi: ale iednak w sobie ma dwie sentencye/ terażnieyszym Świetaćm bårzo przystoynne. Z ktorych iedna uczy nas/ komusiny dziękowac powinni/ za niewymowne dobra y pociechy ktore święty Kościół Chrześcijański otrzymał przez Ducha Pana Chrystusowego. A druga zaś uczy/ co jest za przyczyna/ i acz tak wielkie dobra zgotowane mamy/ przedśie mało ludzi jest ktorzy ich dostępuia. Te dwie rzeczy kto pilnie obaczy/ nie trzeba mu dalszego upominania/ aby te Świątki przystoynie obchodził. Spytaś co to za sentencye? Pierwsza jest gdzie Pan Chrystus mówi: Jż Pan Bog tak dalece umiłował ten niedziny świat/ że mu dał iedyne Syna swego: aby każdy który wierzy weń/ nie zaginął/ ale aby miał żywot wieczny. A druga gdzie mówi: Jż to jest przyczyna sadu y potępienia ludzkiego/ iż światłość przyszła na świat/ a ludzie więcej umiłowali ciemności niżli światłość: Bo ich uczynki złe były. W ktorych dwu sentencyach/ widzimy dwie rzeczy bårzo od siebie rozne/ a pråwie sobie przeciwnie: to jest/ niezmierna miłość Boża przeciwko nam: a wielka niewdzięczność nasza przeciw temu. Abowiem ktoreś mogło być iåśnieysze okazanie miłości Bożej przeciwko nam/ iåko to/ gdy nam iedyne Syna swego nie tylko dał/ ale nas w nim/ y przezeń wśystkich bogactw swoich/ y dårow/ y chwał/ y nåwet Boskiej swej natury uczestniki uczynił? Z drugiey strony/ iåkoż sie wieścey mogła okazać niewdzięczność nasza przeciw temu/ iedno gdy iåską Bożą gårdzą/ y czynią ile z nich jest/ żeby Chrystus darmo przyszedł/ darmo uczył/ darmo wyłat niewinnych kreów swoich/ darmo umarł/ y darmo im zesłał Ducha swego świętego? Iådo to dopuszczają/ aby darmo wotał/ darmo ich wzywał do siebie/ darmo swe ręce wyciągał/ darmo im serce swe y łono otwarzał? O wielka a przekłita niewdzięczności! O niewymowna Boska iåskawość/ że nas tak długo oczekiwasz? że nam tak wiele cierpiś y folgujesz? Ktory Pan światą tego/ cierpiał kiedy tak długo służy niewdzięcznego? y owśem który Ociec znosił tak długo niewdzięcznego Syna? O byśmy to pilnie w siebie wważyli/ rzecz niepodobna/ żebyśmy w się wstąpić nie mieli/ y oskarżyć y potępić te okrutną niewdzięczność naszą. Co abyśmy tym iåcniey uczynić mogli/ wślyśmy w pierwszey części wielkość tey miłości Boskiej/ przeciwko rodzajowi ludzkiemu. A w drugiey obaczymy/ co za zapłata będzie tak wiernych iåko y niewiernych: a co za przyczyna potępienia ludzkiego/ y po czym cnotliwego y złościwego poznać.

Summa Ewangelii / a przez iå dziś czytają.

Sobrodziestwo Pańskie.

Niewdzięczność świata.

Rozdział Bazánia.



## Część Pierwsza.

Słowna miłość  
Boska tu czło-  
wiekowi.

Rozważanie.  
Kto.

Kogo.

Umiłował.

Jako umiłował

Syną swego.

Jednorodzonego

Dat.

Y wydał go na  
śmierć.

Jan w 5.  
Jzaiasz w 53.

Dilexisti me Dñe  
plus quam te:  
quia reipsum tra-  
didisti pro me.  
August.

Czemuz

Pojbytek wciele-  
nia Pana Chr-  
stusowego.

do Galat. w 5.

Jan w 3.

Lukaś w 13.

**S** Luchayże naprzód / a ządziwuy sie wielkiej / a niezmierzoney / a niedościg-  
ley Boskiej miłości / przeciw nędzemu a niewdzięcznemu ludzkiemu ro-  
dzaiowi. Tak Pan Bog umiłował świat / i mu dał iedyne Syna swego /  
aby każdy który wierzy weń / nie zaginął / ale aby miał żywot wieczny. O krot-  
kieś to a głębokie słowa / ktoby je wważyć umiał / a przemknąć niewymowną moc  
Boskiej miłości ! Abowiem patrzyć iako daleko ślad do onąd : kto / a kogo / a iako  
umiłował. Ten który jest nieśmiertelny / który jest bez początku / którego mo-  
żność nieśkończona / którego Najestat nieogármony jest / którego chwały pełne  
jest niebo y ziemia : ten którego siły / natury / wielmożności / żaden nigdy wyślo-  
wić nie może : ten mówić umiłował. Ale kogo : miszerne stworzenie / z prochu a  
z kłosa ziemi / z gliny a z popiołu wlepione nieprzyjaciół swoje / wśelactich grze-  
chow y sprośności pełne / świat naniwdzięcznięsy y naprzewrotnięsy / który  
dawno był zasłużył wieczne potępienie. Temu on nie tylko przepuścił / nie tylko  
go w łaskę przyjął / nie tylko mu co dobrze wożnił : ale go umiłował. A tak dale-  
ce umiłował / i mu nie służy / nie Angiota / ani Archangiota / ale Syna : a nie  
spółobionego / ani przyiętego Syna / ale przyrodzonego Syna swego : a iakiego  
Syna ? By ich był miał wiele / a z nich dał iednego / wielka by rzecz była. A teraz  
niemając inszego / nie litował iednorodzonego / spółroznego / spółistnego / spół-  
wiecznego a iedyne Syna swego / onego skarbu nadroższego / nad który niemiał  
nic więtszego ani wdzięcznięszego. Tego tedy y takiego Syna / ze wśyskimi  
zasługami y z sprawiedliwością iego / on nam nie tylko wskazał / nie iako dług oda-  
dał / nie zastawił / nie przedał dla iakiego pożytku swego / ani go też do czasu po-  
życzył aby go zaś odiał : ale prosto darmo dał / a zgola darował : aby wśyszek a  
wśyszek / iakokolwiek wielki / mójny / piękny / mądry / y bogaty / jest / aby wśyszek  
nasz był.

**A**le na coś go dał : izali na Królestwo / albo na sad świata / iakiego sobie  
Messyasa Żydzi malowali : y owszem na miłość y na śmierć / a śmierć okrutną  
krzyżową. Abowiem dla złości naszych wydał go / y za nas wśyskich tak go cie-  
śko skarać y zranić raczył. A ktoś wymowi głębokości tak wielkiej dobroci  
Bożej : Kto kiedy słychał o Oycu takowym / żeby własnego syna swego karać /  
y na śmierć wydać miał / aby służył swemu / aby niewolnikowi swemu / aby to-  
rowi a nieprzyjacielowi swemu przepuścić : O wysokość bogactw miłośier-  
dzia a dobroćliwości Pańskiej ! Wszakci śnadsz służył więcej umiłował niżli Sy-  
na / kiedy dla służyć raczył wydać Syna.

**P**atrząyże co za korzyść z tego tak zacnego datku wypłynęła / y co nam za  
pożytek wrost z tego daru : Aby wśelki który wwierey weń / nie zaginął / ale aby  
miał żywot wieczny. Tu już możesz rozumieć / i by był Christus nie przyśedł / a  
by go był nam Ociec niebieski nie darował / tedyby był wśyszek świat zaginąć  
musiał. A i przez Christusa / w Christusie / y z Christusem jest nam darowano  
wśysko dobre / y wśysko złe od nas odpadło : za nam przez żeń grzechy odpu-  
szone / pokoy zgotowany / Ociec przeiędany / Niebo otworzone / żywot y dzie-  
dztwo wieczne przywroczone / skoro się sstaniemy uczestnikami miłości / śmierci y  
zasługi iego : a to przez wiarę żywą a prawdziwą / która się przez miłość w pobo-  
żnych uczynkach okazuje / y przez siedm Sakramentów Kościoła Bożego. Jako  
y na innym miejscu sam Pan mówi raczy : Iż kto wwierey / a okrzyści się / ten zbaw-  
ion będzie. Y zaście : Jesli pokutować nie będziecie / tedy wśyscy takieś pogó-  
niecie. Otoś masz dwa zyski / y dwa wielkie pożytki wcielenia Pana Christusa  
wego : Jeden / że cztowiek temu wierny już więcej nie zaginie / już mu ani grzech /  
ani ciar / ani śmierć / ani piekło nie zaszkodzić nie może. A drugi / iż będzie miał  
żywot / a żywot nie docieśny / ale żywot wieczny. Abowiem nie posłał P. Bog

Syna



Syna swego ná świat/ aby miał sadzić albo potępić świat / ale aby świat był przezeń zbawion. W czym się też okazuje różność nowego Zakonu od starego : iż Zakon stary tym którzy gi chowali y pełnili/ długi żywot ná tym świecie y błoga goślawieństwo obiecowat : ale Ewangelia nie ten docześnie żywot daie/ ale on żywot wieczny/ żywot niebieski/ żywot nieśmiertelny.

¶ Patrząysie co nam z tych słow za pociechy rosta : wż tu żadne strachy/ żadne rozpacz/ mieysca mieć nie mogą. Bo ktoryc własnemu Synowi swemu nie przepuścic/ ale go tak miłościwie za nas wysytkie wydat/ iako ten nam czego odmować ma : iako nam z nim wysytkiego darrować nie ma : zwłascza gdy się tak oświadcza y Proroka : Ji choć by też matka zapomniata dzieciatka swego/ co jest niepodobna: tedyc on nas przedsię nigdy nie zapomni. A iesliż Bog za nami/ a ktoś przeciwko nam.

¶ Nad to Christus/ iako się sam zowie/ jest y Synem Bożym/ y Synem człowieczym : a z obu stron nam bärzo wdzięcznym y przyiemnym. Bo iż jest Synem Bożym/ tedy nas śnadnie poratować może : a iż jest Synem człowieczym/ tedy nas opuścić/ tedy się nas zaprzec nie może. A gdyż jest bratem naszym/ ciastem z ciała naszego/ y koscia z koscí naszych. A iż jest prawym Synem Bożym/ dosyć się y ślad okazuje. Bo naprzód aby kto nie mniemat/ że jest sposobionym a nie własnym Synem/ iako y my/ zowie się iednorodzonym Synem Bożym: y owym śladem aby każdy widział/ iż jest nie tylko iednorodzonym Synem Bożym/ ale y Bogiem prawdziwym : wnet dotożyt tego: Aby każdy który wierzy weń/ nie zaginął/ ale aby miał żywot wieczny. Którymi słowy dwoiatko probuie że jest Bogiem. Jedną/ iż chce abyśmy weń wierzyli. Drugą/ iż wskazuje że to jest w mocy jego/ uczynić abyśmy nie zagineli/ ale abyśmy żywot wieczny mieli. A teć wysytkie rzeczy są takowe / że nikomu innemu własně nie przysioia / iedno samemu Bogu. Bo w samego Boga tylko wierzyć mamy/ y sam Pan Bog żywot wieczny daie/ y od wiecznego potępienia nas uchwalać może.

¶ A ślad się też zaraz okazuje y strofne wielka gnusność y niedbalsstwo nasze/ ieszmy tak ospali a tak leniwi ku swemu własnemu zbawieniu : choć widzimy że się o nas Bog tak pilnie stara/ acz on nigdy ani nas/ ani służby naszej/ namniey nie potrzebował. Okazuje się też niewdzięczność naszą/ a ta nie iednaka. Bo nas przód acz widzimy iako nam wiele Bog dał y darrował/ iako wiele za nas uczynił y wciierpił/ a wżdy nam cięsko dla niego wzajem albo czynić/ albo y wciерpieć: y owym rzadki jest między nami Chryściani/ którzyby taką wielkość miłości a dobroci Bożej/ y siebie wważać chciat : albo namnieyszym słowkiem wdzięczność mu okazywać. A czymże się wymowisz o niedziny niewdzięczniku : ponieważ Pan Bog za tak wielkie dobrodzieystwa/ nie wielkiego a nie cięskiego od ciebie nie wyciąga/ iedno abys wierzył w tego ktorego on posłał/ a wierząc miłował onego który cie tak pierwey umiłował. A iesli cie ieszcze to nie obrusza/ patrząysie iakie meki/ a iakie karania niewdzięcznych czekaia. Bo ym wietże jest do brę ktorym gárdziś/ tym też cięsze karanie za to podeymiesz. Pamiętąysie abyś się już sam wiecey nie plugawił grzechami pierwszymi/ ale abyś miał wcieść duszę y ciało swoje. Ponieważ cie Pan Bog tak wysoce ucił/ iści iedyne Syna swego dać raczył/ za brata y za uczestnika natury twoiej. Bo gdyc on nas tak bärzo sobie wazy/ wielka jest zaprawde żelizwość y sromota naszą/ gdy się sami nie czcimy/ a gdy się dobrowolnie tak sprosnyimi a tak wzgardzonymi czynimy. Ale nadewszystko starać się o to mamy/ abyśmy tak łaskawego dobrodzieia/ Pana/ y Oycę swego wzajem miłowali/ który nas sam pierwey umiłował: abyśmy śpirowali z Dawidem świętym : Uciech cie miłue Panie/ mocności moia/ wcieś cisko moia/ y wybarwi cielu moy. Y zaśie : Błogosław duszo moia Pana/ a nie zaś pomina y wysytkich uczynności jego. A toć dopiero będzie Świątki święcie/ w wążać pilnie łaskę y miłość Bożą przeciwko ludzkiemu narodowi/ a Pana Boga chwalić/ y tego się nadewszystko rozmiłować.

Theophilact.

Obrona przeciw

1. rozpacz.

do Rzym w 8.

3. diał w 49.

2. Christus chce/ y może nas zbawić. może/ iż jest praw wy Boga: a chce/ iż jest prawdziwy człowiek.

Christus BOG prawdziwy.

Niewdzięczność naszą ku Panu Bogu. Psalm. 15.

Czego Pan Bog po nas żada.

Czci się Panu i cie.

Jan w 1. Kap. 4.

Psalm. 17.

Psalm. 103.



## Część Wtóra.

Zapłata wier-  
nych y niewier-  
nych.

Jan w 5.

Krowa część Cy-  
ca y Syna.

Augustin:

Sama wiara ni-  
tego nie zbawi.

Chryzostom.  
Ktorzy wierza  
sle cionia/ nie-  
wierni sa.

Ktorzy wierni  
nie beda pote-  
pieni.

Dziatki okrzcz-  
one miedzy wier-  
nymi maa być  
policzone.

do Teta w 3.

Sami ludzie sa  
przyczyna pote-  
pienia swego/ i  
wola ciemności  
niżli światłość.

Jan w 1.

**S**łyszales wielką ściodroblliwość Boga w zstąpieniu Syna Bożego okaza-  
na/ słuchajcie zaś taką zapłatę odnosić ci którzy go przez wiarę przyjmują/  
y takie karanie podęyma ci którzy tym dobrodziejszym gardzą. Bo jeżeli  
Pan Bóg nie na to posłał na świat Syna swego/ aby miał sadzić świat/ ale aby  
świat był przez niego zbawiony: a widy o to słyszy/ i który wierzy weń/ ten nie be-  
dzie sadzon: a który nie wierzy/ ten już osadzony jest/ i nie wierzy w Imię iedno-  
rodzonego Syna Bożego. A iakoż się to z onym zgodzi/ co gdzie indziej samże  
Chrystus mówi: Ji Ojciec nikogo nie sadi/ ale wysyłał sad spuścić na Syna: aby  
wszyscy we cici mieli Syna/ tak iako mają we cici Oycę: A wśaki w Arredzie  
wyznawamy/ i on ma przyeć sadzić żywe y martwe: Ale tu Pan o pierwszym  
swoim przysięciu na świat mówi/które się już dawno stało/ a nie o tym które ie-  
scie być ma. Albowiem pierwsze przysięcie iego/ pełne łaski y miłosierdzia było.  
Na to zstąpił z nieba/ na to przyszedł na świat/ na to się narodził/ na to za nas  
umart/ nie aby nas sadił/ ale aby odpuszczał y zbawiał. Aleć przyjdzie zaśie po-  
wtóre z sprawiedliwością y z zapłatą każdemu/ nie aby odpuszczał/ ale aby sa-  
dził/ a oddawał każdemu według zasług iego. Jest tedy Pan Chrystus y Sędzia/  
y Zbawicielem naszym. Bo dla czegoś Zbawicielem świata jest nazwany/ iedno-  
żebym świat zbawił. A tak ile z niego jest/ przyszedł iako Lekarz wzdrowić chore-  
go. Sam się tedy zabija/ ktory rozkazania Lekarzkiego chować nie chce/ albo  
im wiec gardzi.

**P**atrzajcie co tu mówi: Ji kto wierzy w Chrysta Pána/ ten nie będzie sadzon:  
to jest/ ten nie będzie potęp on. A coś rzeczem/ jeśli ten który wierzy nie pobożnie  
żywie. Tu wnet Luterani odpowiedzą/ i sama wiara y sprawiedliwść/ sama  
wiara zbawia. Aleć tego ich błędu namniemy to miejsce nie podpięra. Bo słus-  
chaj iako na to Chryzostom s. odpowiedział: Ji te którzy dobrze wierza/ a nie  
żywa/ samże s. Paweł niewiernymi zowie/ gdy tak o nich mówi: Wyznawają  
żeby znali Boga/ (rozumiey przez: wiarę) ale się go przez wciynkami. Przetoż  
iako y niewiernicy nie wyda sadu Bożego/ y potępienia wiecznego/ jeśli się nienas-  
wroca. Ale ci którzy wierza nie iaką martwą wiarą/ ale ona żywa która się przez  
dobre wciynki pokazuje/ cię już sadzeni nie będą/ y wyda potępienia wiecznego.  
A owoi lepak ktorzy nie uwierzyli/ a wzgardzili Bogiem dobrodziejszym/ nie-  
chcą przysięć Chrysta Pána im na zbawienie zstaniego/ już są osadzeni iescie w  
pierwszym ciłowiecie: y tkwia w onym starym potępieniu/ przeto i nie wierza w  
Imię iednorodzonego Syna Bożego: gdyż niemaś innego imienia pod słońcem/  
oprot tego/ w którymby ciłowiek miał być zbawion.

**A**le coś rzeczem o dyatłach maluczkich/ chocia y okrzczonych: izali y te be-  
da potępione/ przeto i nie wierza/ ani wierzyć mogą własną wiarą w Chrysta  
Pána: Na to Augustin s. tak odpowiada: Ji dyatki okrzcone miedzy wier-  
nymi maa być policzone. Bo acz nie wierza własną wiarą/ ktorey mieć nie mo-  
ga polki do rozumnych lat nie przyyda: ale wierza wiarą krzesnych Oycow swo-  
ich/ ktorzy je przynoszą do Pána/ y wiarą Kościoła powszechnego/ a mocą Sa-  
kramentu świętego bywają oczyszczone: gdzie im dopiero Duch święty/ na nie  
przez Krzesz wylany/ wlewa wiarę/ Nadzieję/ y Miłość/ z innymi cnotami.

**P**atrzajcie iescie/ co jest za przyczyna zbawienia y potępienia każdego/ i  
nie infa iedno wola przewrotna ciłowieka złościwego/ który się woli cey kocha  
w ciemnościach a niżli w światłości. Toć jest/ mówi Pan/ przyczyna sadu y pote-  
pienia: y przeto niewierni już są osadzeni y potępieni/ i światłość przysła na s-  
wiat/ a oni przed się wiecey umilowali ciemności niżli światłość: albowiem w-  
ciynki ich były złościwe. O wielką niewdzięczność ludzką! Rozświeciła się ona  
wzdręczna światłość z nieba: przyszedł Pan aby oświecił każdego ciłowieka na

świat



świat przychodzącego / a ludzie przedsię wiecey milują ciemności : to jest grzechy / fałszywe bogactwa / omylne możliwości / y cici tego świata / milują mądrości y sprawiedliwości swoje / y roztosne a prawię bydlące życie swoje. Te ciemności oni wiecey wmitowali / a niżli śliczną światłość prawdziwey sprawiedliwości / żywota pobożnego / y zbawienia wiecznego. A coś jest głupiego / co jest wiecey przeciw przyrodzeniu / iako milować ciemności : ktore same z siebie nietylko niewdzięczne są / ale y straszne a straszliwe : a nie milować światłości / ktora jest wdzięczna y miła z przyrodzenia. Aleć nie dajmy. Boć y światłość chorym oczom bårzo jest przykra y škodliwa : iako y chleb ystam zakazonym smakować nie może : takżec y z tym ludzioru iż inż osłnili / inż sie zastarżali / a prawię pognili we złościach swoich / nie może być wdzięczna światłość słowa Bożego / y światłości żywota pobożnego : ale sie wiecey Kochają w ciemnościach / to jest w grzechach a we złościach swoich : ktore słusnie ciemnościami zową / iż prawię są przeciwne słowu Bożemu / ktore jest iako pochodnia zapalona przed nogami naszymi : a iż człowiek tak zacimnia / że mało co rozny jest od bestiey : a iż nakoniec wiodą do wiecznych ciemności.

¶ Augustin święty to miejsce tak wyklada : Wiele tych co wmitowali grzechy swoje / a wiele też tych co sie ich spowiadali. Stary Pan Bog na grzechy twoie / starzye y ty na nie / a ziednay sie z Bogiem. Trzeba abyś miał w nienawiści w sobie sprawy twoie / a milował w sobie sprawy Boże. Początek uczynków dobrych / spowiedź jest uczynków złościwych : a tam dopiero prawdę czynisz / iż sobie nie pobłażasz / iż sobie nie folguiesz ani pochlebieasz. A przychodzisz do światłości / iż oto ten grzech twoy ktorym sie inż bzydzisz / nie był ci by tak bzydliwy / gdyby Pan Bog wewnątrz nie świecił / a prawda iego być nieukazowała tego. A tak gdy kto uczyni prawdziwą spowiedź / przychodzi do światłości / przez uczynki dobre. Co rozumiey nietylko o cieśkich a śmiertelnych grzechach / ale y o tych ktore sie małymi widzą : iako są grzechy myśli albo mowa popełnione / y inne zbytki w dozwolonych rzeczach. Abowiem y drobne grzechy / gdy sie ich nabiera / iesli ich zaniedbasz / mogą cie zatracić. Młec są kropie wody / ale jednak rzekę napelniają : drobnec są ziarenka piasku / ale gdy wiele piasku nałożysz / tedy cie przycisnie y potłoczy. Y w okrecie / tak wiele mała dziurka uczyni / iako y nawietśa nawalność : po mału a potrośe dziurka woda wchodzi / ale dlugo wchodząc a nie wylewając / y okret pograży. A coś jest wylewać / iedno dobrymi uczynkami sie sprawować / by nas nie wtopiety grzechy : wzdychając / żalując / poszczając / dawając / odpuszczając. Do tad są słowa Augustina świętego :

¶ Słuchaycie na ostatki pewnych znakow / po ktorych złe y dobre ludzie sną dnie poznasz. Wskelki / powiada Pan / kto ile czyni / nie nayrzy światłości : a nie idzie ku światłości / aby nie byly okazyne uczynki iego. Ale kto sie sprawnie wedle prawdy / ten idzie do światłości / aby uczynki iego byly iawne : a to prze to / iż wola Boga są uczynione. Jako cudzołojnicy / zlodzieie / a nieczysti ludzie / milują noc / a dzień w nienawiści mają : tak też y wszyscy złościvi / milują ten niedyny świat / a on przyśły w nienawiści mają : a odiawszy sie kłamstwem / kryją sie od prawdy. Z drugiey strony / iako robotni / czysti a wstydlivi ludzie / nocą sie bzydzą / a dnia z chucią ciekają / ieszcze gi światłem ogniowym wprzędzają : Takżec y wszyscy ktorzy z Boga są / grzechy swoje w nienawiści mają / y takną a pragną sprawiedliwości : bzydzą sie tym światem / a wszystkie myśli y starania swoje ciągną ku przysztemu żywotowi. Czego iasny przykład mamy w dżisiejszych Odświeżeniach : ktorzy iż prawdy za sobą nie mają / iż iedno kłamstwo a mądractwem narabiają / iż sie żywią / y gorzej uczą / przetoż też światłość prawdy Bożej w nienawiści mają : y niedadzą sie wyciągnąć na światło / aby sie nie okazyły zdrady y fałszy ich. Ażali ich mało na to prześle święto Powstęchne Tridenskie Concilium wyrywano : Ażali ich mało prośono / aby wylazłszy z łatoru swoich / y z onych iasniń pułnocnych / w ktorych sie tańc ludzie zarażali / wyszli na

Ktorzy sie bzydzą światłości.

Grzechy przez pismo ciemności  
1. mi zowie.  
2. Psalm. 118.  
3.

Augu. super Ioā  
Milują ciemności ktorzy sie nie chcą spowiedać grzechow swoich

Obacz / obacz.

Grzechow powiednich trzeba sie też spowiedać. Qui spernit modica paulatim decider.

Znaki złych y dobrych.

Złoczyńce nienawidzą światłości

Hereticy nienawidzą światłości / y nie idą do niej.



światło Seymu Powołanego/ y wyznali wiary swoje przede wszystkim światem: A za im gleytow/ y wolności nie dawano/ y wśelakiey obrony y bezpieczeństwa nie obiecowano: A widy to wszystko nie pomogło. Uiedaty sie chytre listki wywlec ziąmek swoich. Nie śmieli sie z wiara swą okazać/ tam gdzie tego było miejsce: nie śmieli iawnie wyznać przed wszystkim tych Chrystusów swoich nowych/ ktorych sobie po swej myśli natworzyli. Ciemu: iż wśelki kto złe czyni nies nazyrzy światłości / nie da sie wywlec na światło / aby sie nie okazały zdrady y fałszywego/ aby nie były karane złe uczynki jego.

Przyrodzenie 1.  
złoty.

2. 3.

4. 5.

6.

Przyrodzenie  
dobrych. 1.

2. 3.

4. 5.

6. 7.

8.

¶ Krotko tedy mówiac/ to jest złych ludzi przyrodzenie: naprzód/ iż y złe rzeczy czynią/ y złe czynią: to jest dobrowolnie/ chciwie/ y wiadomie/ y wmyślnie grzeszą. Drugie/ iż mieszkają w ciemnościach. Trzecie/ iż milują ciemności. Czwarte/ iż nie szukają światłości. Piąte/ iż choć sie im nabazyley świeci/ przedsię nie chcą przyść do światłości/ y przedsię sie kryją. Szóste/ iż y światłość w nienawiści mają. Nie chcą wyrozumieć aby dobrze czynili. Abowiem chcą grzeszyć bez przekazy/ bez skargi/ a bez grysiema sumnienia swego: mniemając iż pize to są wyśmoleni / że nie wiedzą co złe. Z drugiey strony dobrzy a pobożni ludzie/ naprzód słuchają prawdy/ więc sie sprawnia wedle prawdy/ y Kochają sie w światłości/ y idą y przychodzą do światłości/ y naśladować światłości/ y milują światłość: y tak żyją / że sie żadnego ciłowięka sędu y skargi nie boją: y wszystkie sprawy a uczynki swe/ w Bogu/ y z Bogiem/ y według Boga sprawują. Otoż ci takich ludzi Światki nasze potrzebuja.

## Summa tego Kazania.

I.

¶ Amietayse moy namilśy bracie/ iaka to jest miłość nieskończona Pana Boga Stworzyciela twego/ przeciw temu światu niewdzięcznemu: że on Syna swego iedynego nie litował / że własnemu Synowi swemu nie przepuścił/ ale go za nas wszystkie wydał/ aby każdy który do niego przystanie przez wiarę/ nigdy nie zaginął/ ale aby miał żywot wieczny. A iakoż sie tu nie cieszyć iako sie z tego dobrodzieystwa nie weselić iako nie wdąć temu Panu tak dobrociwemu: Czego nam ten odmowi/ który nie żałował namilśego Syna?

II.

¶ Drugie pamiętać masz/ iż Bog za to od ciebie nie chce nic innego/ iedno abyś wierzył w Syna jego: a wierząc miłował tego/ który cie tak pierwey umiłował.

III.

¶ Trzecie: obacz zapłatę wiernych y niewiernych: iż kto wierzy w Chrysta Pana/ (rozumiey ona żywa a prawdziwa wiara/ która sie w miłości okazuje) ten już nie będzie potępion. Ale kto nie wierzy/ już jest osadzony y potępion/ y zostaje w przekleństwie: prze to/ iż nie wierzy w Imię Zbawiciela swego.

III.

¶ Czwarte: iż nie jest inśa przyczyna potępienia/ iedno szczerą złość/ a niewdzięczność ludzka: iż przyszła światłość na świat/ a ludzie wola ciemności/ y trwają przedsię we złościach a sprostnościach swoich/ y nie chcą ich na światło wydać przez pokutę a pokorną spowiedź. ¶ Nakoniec słyszałeś dopieruchno/ co jest za przyrodzenie tak złych/ iako y dobrych: starayse sie abyś onych sie wiarował/ a tych naśladował.

V.

¶ Podziękuymyś wszyscy z serca prawdziwego/ tak dobrociwemu Panu a Bogu naszemu/ za tę nieskończoną miłość/ y za wszystkie dobrodzieystwa jego/ które nam dać raczył przez Syna swego. A prosimy tego świętey miłości/ aby nas oświecił tą prawdziwą światłością/ która spaści na świat: abyśmy już dalej nie miłowali ciemności/ ale wierząc żywą wiarą w Chrysta Pana/ a chcąc wiać światłe przykazanie jego/ abyśmy wyjść mogli sędu a potępienia/ a dostać się do żywota wiecznego. Co nam racz dać nasz miłościwy Bóg/ że/ przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna twego/ a Pana naszego. Amen.

GOŁO



# Ná Šwiateczny Štorek

Ewángelia nápisána v Janá 6. w r. Kápit.

**N**tego času / mowil Pan Jezus do Pharyzeuſow žydowſkich: Kto nie wchodži przeze drzwi do Owčjárnicy owiec / ale inedy wſtepnie / ten ieſt žlodžiey y lotr. Ale kto wchodži drzwiami / ieſt Páſterzem Owiec. Temu odžwierny otwára / á owce głoſu iego ſluchája: á wlaſných owiec wzywa wlaſnými přezwiſti / y wywodži ie. A gdy wlaſne owce wypuſti: před nimi idžie / á owce zá nim ida / iž znája głoſ iego. Ale cudžego nie náſláduja / y owšem wčiekája od niego: bowiem nie znája głoſu cudžých. Te přypoſwieſć powiedžial im Jezus / ale oni nie pobacžyli co by im mowil. Přetož powiedžial im powtore Jezus: Záprawde / záprawde powiádam wam / Já ieſtem drzwiami ( do ) owiec. Wſyſcy / co ich kolwiek přyſſlo / žlodžieie ſa y lotrowie: ale nie ſluhály ich owce. Já ieſtem drzwiami: přez me ieſli kto wnidžie / bedžie zbáwion: y wnidžie y wymidžie / á paſſe naydžie. Žlodžiey nie přychodži / iedno aby kradl / á zábil y zátráčil. Jámi přyſſedl / aby žywot mieli / y obſčiey mieli.

**Po čym poſtác Žlodžieie y lotry / y práwe Páſterže Owčjárnice Páňſkicy: á iáko Owce Chriſtuſowe od cudžých rozežnát.**

**N**oglo by ſie zdát komu / že tá Ewángelia / iáko y wčioráſſa / máto tym dnóm Šwiatecžným přyſtož / y w niev jadney iaſiey wzmiank: o Duchu ſwíetym nemáſ: ale ieſli ſie pilnie pořádkowi Koſcielnemu kto přyſpátržy / naydžie iſčie / iž iadna ſnadnieyſſa býc nie može / iáko ta / ktorá tenje Duch ſ. ná ten džeſt wſtáwít y náznácyt racžyt. Abowiem pierwſhego dná Šwiatecžneho ſlyſeliſmy o zeſtánu ná ſwíat wielkego daru Božeho / to ieſt Duchá ſ. y iáko ſie ſpráwít mamy / aby přyſſedl do naſ / y mieſtánie ſobie w naſ očynít. Wčiorá záſie ſlyſeliſmy / komu ten dar známenitý přyſpoſowát mamy: to ieſt / m loſci Božá Oycá wſechnmogacego / á zaſludže nadrožſeý meſi namileyſhego Syná iego. A tu lepaž w teý Ewángelieý dſieyſſeý wčymy ſie / gđie ten Duch ſwíetý wčy / gđie přebýwa / á gđie ſie znaleſč dáie: iž nigđie indžie / iedno w iedney á w ſameý Owčjárnicy Pána Chriſtuſoweý: to ieſt / w iednym / ſwíetym / powſechným Koſcielé iego: á ktoržy či ſa do ktorých přychodži / zwlaſčjá do práwyh á pořádných Páſteržow / y do práwyh owiecžek Pána Chriſtuſa.

*Jáko te Ewángelie dſie dná ſwíatecznyh ſluža.*



Summa Ewangelicy.

Trzeba wiedzieć  
komu się maś  
wierzyć sumnie-  
nie swojego.

stusowych. Summa tedy tej Ewangelicy tak krótko jest: Dacie nam w niej Pan Christus pewne znaki/ ktorzymi prawe Pasterze od fałszywych/ y prawe Chrześciany od obłudnych rozsznawać mamy: a obaczając ktorzy mają Ducha Bożego/ a ktorzy nie mają. Co nam za prawdę wiedzieć bardzo jest potrzebną. Abowiem siła na tym owemu/ co się w daleką drogę puszcza/ wiedzieć co za przewodniki/ a co za towarzystwo ma mieć koto siebie: iesli dobre ludzie/ czyli złodzieie: iesli wierne/ czyli wiec zdrajcy a totury. Takżec y nam bardzo jest potrzebną mieć za pewną/ iesli naszy Biskupi y Przetozeni/ prawi są Pasterze/ ktorzy są pod sprawą Ducha Bożego/ czyli złodzieie a totrowie/ ktorzy go nigdy mieć nie mogą: iesli nas wca prawdziwie/ czyli fałszywie. Nad to/ ktorzy są prawi Chrześcianie/ a ktorzy nie prawi. Bo gdy podrozny ciowiek pewnie wie/ że ma dobre a wierne towarzystwo/ tedy bezpiecznie chodzi/ y nie boi się niebezpieczeństwa żadnego. Ale iesli ma totury a złodzieie koto siebie/ nigdy nie jest serca spokojnego/ a wstawicznie się boi. Tymżec obyczajem kto pewnie wie/ iż Pasterzkiego/ albo Doktoriego/ wierny jest a prawdziwy: cokolwiek słyży od niego/ to bezpiecznie trzyma/ y rad go naśladowie. Ale zaście iesli wie/ że on jest Doktor fałszywy/ albo totur y złodziey/ tedy się bać musi aby od niego w błąd nie był zawiedzion. Toż y o prawych y obłudnych Chrześcianach rozumiey. Przetoz z pilnością słuchaymy/ a wczymy się z tej Ewangelicy/ abyśmy prawdziwe Pasterze od złodzieiow y totrow/ y prawe owieczki Chrystusowe od nieprawych rozsznać umieli. W pierwszej części wstysymy znaki/ po ktorych totury y złodzieie/ y prawe Pasterze poznawać mamy. W drugiej obaczymy/ po czym też prawe owieczki od nieprawych poznac.

## Część Pierwsza.

Nad kogo się ścia-  
ga tba przypo-  
wieść Pańska.

Matthe. w 15.

Trzy znaki po k-  
tórych totury y zlo-  
dzieie poznac.

Pierwszy znak.

Co jest przez Ch-  
ristusa wchodzić.  
w Szclach w 4

**N** Ci Pan Christus te przypowieść osobliwie przeciw Licemiernikom Żydowskiim mówić raczył/ ktorzy do owczarni Pańskiej nie przeze drzwi/ to jest/ nie przez Chrystusa wchodzili/ bo go za Messyasa/ ani znać/ ani przyjąć nie chcieli: y wszystkie swo sprawiedliwość w sprawach Zakonnych/ y w Ceremoniach pokładali/ Chrystusa na strone odrzućwszy/ ktoremu wszystkie Zakon/ y wszyscy Prorocy świadectwo wydała: ktemu iś swoje wymysły nad Pańskie Przykazanie przekładali: y na wrzedy Duchowne nie drzwiami/ ale dziurą/ to jest przez pieniądze wstępowali. Z czego ich Pan Christus strofuie y karze/ a złodzieimi y totury nazywa/ a siebie samego prawdziwym Pasterzem dowodnie pokazuje. Ale iednak wszystko co tu Pan przeciw Żydom mówi/ ściągają się nie tylko na Biskupy Żydowski/ ale na wszystkie fałszywe Pasterze/ a wstępują na heretyki/ a na Ministry Szatańskie: ktore nam tak właśnie opisuje/ y kładzie trzy znaki/ z ktorych się poznawać mamy. Pierwszy znak jest: Kto nie wchodzi drzwiami do Owczarni Owiec/ ale skąd inąd wstąpi/ ten jest złodziey y totur. Drugi znak: Wszyscy ktorzykolwiek przyszli/ złodzieie są y totrowie. Trzeci znak: Złodziey nie przychodzi/ iedno aby ukradł/ aby zabił y zetracił. Tote są pewne znaki po ktorych totura y złodzieia poznac. Napierwey iesli nie wchodzi drzwiami/ to jest przez Chrystusa: abowiem sam Pan niżej wyklada/ że on jest tymi drzwiami. A tu wnet rzeka ci ktorzy się sami od tej Owczarni oderwali/ ktorzy się też imieniem Pana Chrystusowym popisują/ że my tymi drzwiami prosto przez Chrystusa do Owczarni wstępujemy. Abowiem żadnego innego imienia nie znamy/ w ktorymbyśmy mieli być zbawieni/ iedno to naswietłe imię/ ktore jest nad wszelkie imię. Ale Papieznicy skąd inąd wstępują/ bo sobie inszych rad/ y inszych pomocy nabycia/ Swietych o przyczynę wywołują/ y czynkami się chcą wyśprawać. Ale słuchaycie iedno mało/ bracia mili/ a wnet obaczymy na kogo się sstała ta Pańska przymówka/ gdy się porachujęm. Bo iesli o to idzie/ ktorym obyczajem wszystkie owce do Owczarni wstępują/ tedy inaczej mienardziemy/

iedno



iedno jesteśmy wszyscy tymi drzwiami przez Chrystusa weszli / do tej świętej Owczarni Chrystusowej. Abowiem y my / y wy / pewnieć nie w inie Piotrowe / ani Pawłowe / ani Stanisławowe / ani żadnego Świętego / ale w inie Chrystusowe / w inie samego Boga w Trocy iedynego / Oycę y Syna y Ducha świętego iestestwiny okrzestieni. Tymi tedy drzwiami / to iest przez wiarę Chrysta Pana / a przez Krzest święty wszyscyśmy do Kościoła wstąpili. Ale tuż będąc w tym Kościele / y przytawszy towarzystwo ze wszystkimi Świętymi / y wierząc y wyznawając Świętych obcowanie / przecż nie mamy być uczestnikami zasług / y modlitew Świętych / przecż ich nie mamy prosić / aby się za nami do Boga modlili : będąc oni członkami naszymi / a my będąc iednym ciałem z nimi : A będąc wezwani do tej winnicy na robotę nie na proznowanie / czemu się w dobrych uczynkach ćwiczyć nie mamy / iesli oney zapłaty dziennego grosza czekamy : zwołaszę gdy Pan mówi : J; każda łatorosłke / ktora w tej winnicy maćci / to iest w Chrystusie Panie przez wiarę mieszkając / owocu nie czyni / wytnie ją Ociec iego / y w ogniu wrzuci na spalenie : Bo aćci to iawna potwarz / iebyśmy się my uczynkami oprocz Chrysta Pana / albo vsprawiedliwici / albo zbawici chcieli : ale iednak y to wiemy co Apostoł mówi : Ze człowiek z uczynków vsprawiedliwiony bywa / a nie z wiary tylko. Wiemy co Pan mówić raczy : J; iesli chcesz wnieść do żywota / tedy choway Przykazanie moje.

¶ Lecż nie o to nam idzie / bracia moi mili / iako wszystkie owce do owczarni wchodzi : ponieważ iasna rzecz iest / że przez wiarę w Chrysta Pana / a przez Sakrament Krztu świętego. Ale tu punkt / ktorzy Uczniowie na urząd Pasterki drzwiami przez Chrystusa wchodzi / a przeto są prawdziwymi Pasterzami : ktorzy zaś nie drzwiami ale dziurą łazą / a są złodzieje y totrowie. Tę to iest / co tu nam pilnie obaczyć potrzeba.

¶ A iakoż tedy poznamy / kto tymi drzwiami przez Chrystusa na urząd Pasterki / albo Kąznodzieyski wstepie / a kto dziurą wchodzi : Nauczyl nas tego Pan a Zbawiciel nasz / kiedy po swym Zmartwychwstaniu te słowa do swych Apostołów mówił : Jako mnie posłał Ociec / tak y ja was posyłam. Otró macz drzwie otworzone / ktorymi wszyscy Pasterze porządnie przez Chrystusa do Owczarni na urząd Pasterki wstepia. Bog Ociec posłał Chrysta Pana / Chrystus posłał Apostoły swoje / z tą mocą posyłania ktora sam miał od Oycy. Apostołowie posłali weinie y namieszniki swoje : iako Paweł Timotheusza / y Tytę / Piotr Klimentę / Klimunt Anakletę / y tak porządnie ieden drugiego aż do Gregoriusa XII. ktory dziś siedzi w Rzymie na stolicy Apostolskiej. Tym porządkiem ktorzykolwiek w Powsechnym Kościele na urzędy wchodzi / cię prosto drzwiami przez Chrystusa wchodzi. Ale ktorzy od tego porządku odstepia / cię drzwie opuściwszy ktore sam Pan Chrystus otworzył / dziurę się wdzierają / a przeto są złodzieje y totrowie.

¶ Pięknie tego nam podpira stary a zacny Doktor Ireneus weśen Apostoła / tymi słowy : Tych / powiada / tylko Pasterzów słuchać potrzeba ( ktorzy drzwiami do Owczarni chodzą ) ktorzy swa Successyę / to iest porządne postępowanie / abo Namiesnictwo od Apostołów mają : ktorzy z tą Successyą Biskupstwa / a z tym porządnym następowaniem iednego po drugim / pewna taske / a pewny dar prawdy / wedle upodobania Boskiego / otrzymali. Ale inie wszystkie / ktorzy od Successy przednieyszej odstepia / ( to iest / ktorzy Odiwiernego nie pytają / ktorzy Namiesznika Pana Chrystusowego a potomka Piotrowego nie słuchają ) tedy siękolwiek schodzą / mamy mieć za podeyrzane / iako Heretyki / iako złodzieje y totrowie / ktorzy wszyscy od prawdy odpadają.

¶ Takżec nam też y Tertulian te drzwie opisuje / gdy tak o totkach y złodziejach / to iest / o Heretykach mówi : Niech nam okażą iako drzwiami weszli : niech nam wywiodą skąd się wzięli : niech okażą Originaty swych Kościołów : niech okażą porządek Biskupów swoich / tak iednego za drugim od początku następujących /

Nie o Owcach tu rzec / ale o Pastarach prawych y nieprawych.

Wszyscy chrześcijanie drzwiami do owczarni / to iest przez Krzest Chrystusow do Kościoła wstąpili. Matthe. w 20.

Jan w 15.

Jakub w 2.

Matthe. w 19.

Drzwiami wchodzi / ktorzy porządnie Successyę od Apostołów idą. Jan w 20. Pierwszy znać pasterzów prawdziwych.

Ireneus. libro. 4. Cap. 43.

Tertul. de Praescript. ad Haeret.



żeby pierwszy on Biskup którego z Apostolow/ albo z Apostolskich meow (ktorzyby jednak z Apostolow trzymali) miał przodka albo Ordynatora swego. Albowiem tym obyczajem Kościoły Apostolskie poczęły swe odnoś. (tymi drzwiami pasterze do Kościoła na wrzedy wchodzi) Jako Smirneński Kościół ma Polikarpa/ posadzonego od Jana świętego: iako Rzymiński Alimunta od świętego Piotra ordynowanego pokazuje.

Wszyscy Odgłos  
pięćmię drzwia  
mi/ ale dziura  
laja.

Kto Złodziey.  
Kto totrow.

Złodzieiow y totrow  
późno dziś  
na świecie.  
Augustinus in  
Ioan.

¶ Tuś już prawie dostatecznie słyszał/ kto musi być tym lotrem y złodziejem osadzony: a jeśli te słowa przeciw Papieżom/ czyli przeciw Heretykom służy. Bo kto nie wchodzi do Owczarni drzwiami/ to jest porządnie przez Chrystusa/ wedle wolei y postanowienia jego/ ale skąd inąd wstępuje: to jest innego Chrystusa/ inna Ewangelia/ inna nauka przynosi/ niżej te ktoraśmy wzięli z początku od Apostolow w Kościele Bożym: kto tak nie drzwiami/ ale dziurą wchodzi/ kto się sam wmieta nie czekając aiby go wpuszczono/ aiby mu kluczem otworzono: ten nie jest Apostoł/ nie jest Biskup/ nie jest Pasterz prawy/ ale zwoźni przelaty/ y owsem totrow y złodziey. Złodziey/ i lud Boży/ y owieczki Pańskie z Owczarni wywodzi do swej iastiny toterskiej. A totrow zaś/ i dusze ludzkie swemi Kacerstwinami bledy okrutnie zabija.

¶ O wszechmogacy Panie/ iakoż dziś wiele takich złodzieiow y totrow na świecie/ ktorzy wyrwawszy się gdzieś z kąt/ cisną się do Pańskiej Owczarni na swoją stronę. A ktorzyś są tacy: Odpowiada Augustin święty: Ktorzy z strony Donatowej (a ten był Kacerz/ ieden czasu Augustina s.) chcą pokraść owce P. Chrystusowe. Tak na on czas Augustin to miejsce wykladał. A my dziś mówić możemy: Ktorzy z strony Luterowej/ Kalwinowej/ Stankarowej/ Grzegorzowej/ y innych postronnych złodzieiow y totrow chcą wywalczyć owce Chrystusowe. Cieciska strona wstępuje/ nie przez Chrystusa wchodzi: bo nie są pokorni. Ale i pyśmi są/ przeto wstępuje. A iako wstępuje: je się powyszcia. A skąd je wstępuje: z innej strony. Przeto się y postronnymi/ pokatnymi/ a nie powoszcznymi nazywać musi: i w iedności Kościoła powoszcznego nie mieszka: postronni są/ pokatni są/ y z tejże strony/ y z tegoż kąt/ iako sprzelat/ do tej Owczarni wstępuje. Ale biada im je wstępuje. Bo ym się wyszczy podniosła/ tym ciżej upadła. Spytaś mi/ iako wstępuje: Słuchaj iako mówią: Myszyni prawi Ewangelikowie/ myśnyni dopiero przeżyżeli/ dopierośmy się domacali prawdy: inży wszyscy bledzą/ ślepi są/ nie widzą. Wszytek świat oskał/ myśnyni tylko mądrzy: y nas prawy Chrystus/ y nas prawe słowo Boże. Patrząc iakoż wysoko wstąpili. Lecz kto się powyszcza/ ten będzie uniożon. Tak ci to miejsce wyłożył Augustin święty.

Mathe. w 24.

Wtóry znał złodzieiow y totrow.

Kto odwierni  
do owczarni  
Pańskiej.

Sierem. w 23.  
y w 14. y w 27.

¶ Drugi znał totrow y złodzieiow test: i wszyscy ktorzy przyszli/ to jest/ ktorzy sami bieżeli choć ich nie posłano/ ktorzy się sami wdzerali/ sami się wtracali/ ktorzy Pan Chrystus ani sam przez się/ ani przez swe Ciemięśniki nie posłał/ ktorzy odwierni jego nie otworzyli/ ci są złodziei y totrowie. A ktoś inży jest ten Odwierni/ ktory do tej Owczarni otwierać y wpuszczać ma/ iedno ten/ ktoremu Pan zlecił Klucze do Owczarni swojej/ mówiąc: Tobie dam Klucze do Królestwa Niebieskiego/ to jest/ do Kościoła moiegog/ iedno Piotr Rzymiński/ y wszyscy potomkowie jego: A tak ktorzykolwiek bez wiadomości Pasterza Rzymińskiego/ y owsem przeciw wolei jego/ wrząd Pasterstwa Rzymińskiego sobie przywłaszczają/ ci sami przychodzą/ sami siebie posyłają/ sami się wdzerają/ a przeto nie są Pasterze/ ale złodziei y totrowie. Na ktore się Pan Bog wsiadzie y Prorokowstary: Nie słalem ich/ powiada/ a oni bieżeli: i am im nie rozkazywał/ anim do nich mówił: widzenie klamliwe/ y nauki fałszywe/ y wymysły obiedliwe serca swego/ oni wam prorokują zdradliwe/ aby was wywiedli (z tej Owczarni Pańskiej) abyście poginęli tak wy/ iako y ci Prorocy wafsy.

¶ Niechajcie nam wkażać Ciomowiernicy dziśiż/ kto ich kiedy posłał/ Nie

posłał



poslat ich Bog Ociec/ ktory poslat iedynego Syna swego. Nie poslat ich Pan Christus/ ktory poslat same tylko Apostoly swoje: nie poslati ich Apostolowie/ ktorzy tylko poslali Successory a Namiestniki swoje. Nie poslat ich Namiestnik Apostolski/ ktory wlasnie ma urzad tego posylania: y posyla wszystkie Biskupy Kosciola powszechnego. Nie poslat ich zaden Biskup Kosciola powszechnego/ iako inne porzadne Pasterze y Kaptany Kosciola Powszechnego. A niemaż zadnego innego posylania/ oprocz tego. Bo inż Pan Bog sam przez sie nikogo nie posyla/ iedno tym porzadkiem. A co innego zostanie/ iedno i ci wszyscy ktorzy tey Successiey odstapili/ nie sa poslani/ ale sami przyszli. A przetoż wedle wyroku Panskiego/ sa zlodziei y lotrowie.

¶ Trzeci znak: iż zlodziei ni dla czego innego nie przychodzą/ iedno aby kradli/ zabijali/ y zetracali. Toć tej jest wlasny fortel Odszczepieński. Nie poydzieć Kacerz do Turck/ do Tatar/ do Indiei/ aby Pogany a Niewierni nawracali/ ktorzy przed tym nigdy o Christusa nie słychali: ale sie tam ciśnie y tam sie wdziera/ kedy pierwey dawno byli prawy Chryścianie. Jako y zlodziei/ nie idzie tam gdzieby sobie z praca nabycwał: ale idzie do gotowego/ aby co drugi zebrał y zgromadził/ to on pokradł y zetracił. Przetoż co Christus zgromadził/ to heretyk kradnie/ y wywodzi z Owczarni niedzne owce glupie/ y sobie je poddaie/ y zniewala dla pożytku swego/ y dla marney chwały a zawotania swego. Druga/ iako zlodziei gdy owce ukradnie/ zdiera z niey ceche Pana iey wlasnego: a piasnue i a inną cecha swoia/ aby sie Pan pierwszy nie znal wiecey do niey. Tak ci y Zydach/ y każy Minister iego/ cudze swoim zowie/ y owieczki Panskie przywlaszcza sam sobie: a ziawszy z nich ceche Christusowe/ swoia je cechnie: iż co ie pierwey iednym mieniem zwano Chryścianie/ to ie teraz iedne zowa Luterany/ drugie Pikardy/ drugie Kalwinisty/ drugie Nowokrześciance/ drugie Arsyany/ y innemi potwornemi przezwiskami zlodzieiow y lotrow tych/ ktorzy ie pokradli.

¶ Słyszeliśmy znaki fałszywych Pasterzow/ to jest zlodzieiow y lotrow: słuchajmyż tej po czym prawe Pasterze poznac mamy. Pierwszy znak jest/ kto wchodzi przeze drzwi: to jest/ kto porzadnie przez Christusa/ wedle wolej a postanowienia iego/ na Urzad Koscielny jest posłany/ od tych ktorzy ta moc posylania mają: to jest/ od Pasterza Kosciola Powszechnego/ ktorego Pan Christus Odrodziernym postanowił Owczarnie swojej: albo od innych Biskupow towarzyszow y pomocnikow iego/ ten jest prawym Pasterzem: zwlaszcza gdy sie sam nie wtraci/ ani zastuga/ ani prosba/ ani groźba/ ani gwałtem/ ani mocą/ ani dary/ ani żadna inśa nieprzyystoyna droga/ ale prosto drzwiami przez Christusa wchodzi: to jest/ nie sam dla siebie/ nie dla chwały swej/ ani dla pożytku swego/ urzad Pastercki przyymuie/ ale dla cięi y chwały Pana Christusowey/ a dla pożytku a zbawienia owieczek iego. Drugi znak jest: iż dobry Pasterz wlasne owce zowie po imieniu: to jest/ dobrze zna trzode swoje/ y każda owieczka swoje/ spracuwac pilnie urzad Pastercki/ y starac sie o każda z osobna. Przetoż kto nie resdual/ kto iedno przez Wikarię urzad Pastercki odprawuie/ kto nie zna twarzow owieczek swoich/ kto iedno z nich welne dze/ a ście mleko/ mało sie o ich zbawieniu starac/ nie jest tym prawym Pasterzem. Trzecia: dobry Pasterz prowađi owieczki swoje/ y wywodzi je nie do łatow Kacerskich/ nie do iasnych łotrówkich/ ale na dobre pastwiska zdrowey a prawdziwey nauki: wstacicznie nauczac/ napominac/ przestrzegac/ hamuic/ y karzac/ y chleb żywota/ to jest slovo Boże przed nie pokladac. Czwarty znak jest: iż Pasterz dobry idzie przed owcami swymi: to jest/ nie tylko ich dobrze wciy/ ale y życim pobożnym dobry przykład wszystkim z siebie daie: y tak świeci przed inśymi światłością pobożności swojej/ ie oni widzac dobre wciynki iego/ muszą chwalic Pana Boga swego. Piąty znak: iż dobry Pasterz jest/ ktorego owce nasladuia/ y słuchaia glosu iego.

Trzeci znak.

Znaki prawdziwych Pasterzow  
1.

2.

w Przyp. w. 27

3.

4.

Matheus. w 5.

5.

Kto



Psal. 67.

Jan w 14.

¶ Kto już taki jest / ten jest dobry Pasterz / temu dopiero on zwierzchni Odźwierni / to jest Duch ś. stworzy / y obiaśni / y nauczy go tego wszystkiego / cokolwiek mu jest potrzebnego do wypełnienia urzędu swego. Jako y Prorok obiecał / mówiąc : Pan Bóg doda słowa przepowiadaczom / albo Kaznodziejom porządnym / z mocą wielką. Jako y sam Pan Chrystus obiecał : Jsi Pocięśyciel Duch ś. nauczy was wszystkiego / y przypomni wam wszystko com wam mówił : y wprowadzi was do wszystkiej prawdy.

## Część Wtóra.

**O** Baczysz już pewne znaki y własności Złodzieiow y lotrow / y prawdziwych Pasterzow w tej wielkiej a ferokiej Owczarni świętego Kościoła powszechnego / przypatrzmyś się tej własności a powinności prawdziwych owieczek Pana Chrystusowych : y tych które się za owieczki udawać chcą / ale nie są jedno kózłowie a baranowie.

Każdy człowiek sam z siebie iako Owieczka / niedznie a mizerne stworzenie.

¶ Naprzód to oto samo / że nas Pan owieczkami zowie / może nas dosyć wspominać y nauczyć / iakośn niedznie / krewnie / a nieczemne stworzenie sami z siebie / niebędzieli nad nami łaski / opieki / a obrony naprzeciwiejszego Pasterza naszego Pana Jezusa Chrystusa. Albowiem między zwierzęty y wszystkimi śnadsz nie masz żadnego / któreby wiernego Pasterza wiecey potrzebowało / iako jest owieczka. Bo wszdy inśe zwierzęta / albo mocą cielesną / albo przyrodzoną bronią / albo dowcipem y chytrością / albo wiec naostatęk chytrością y prędkością są tak od Boga obdarzone / że się śnadsz przeciwnikom swoim obronić mogą : iako Lwowie / Tygrysy / Wieprzowie / y Wotowie / śity / pąznogoty / rogami / y zębami : Listki chytrością : Jelenie / Sarny / łanie / y Zające / przed kim wciekaniem. Sama wboża owieczka nie ma ani mocy / ani śity / któreby wśata : ani rogow / ani pąznogotow / którymi by się bronila : ani chytrości / żeby się wśryła : ani prędkości / żeby wciec mogła : ale wszystka tey nadzieia / wszystka tey obrona / w Pasterzu zawisła. Ktorego pośi się trzyma / może być bezpieczna : ale iesli go opuści / iesli się obłądzi / iesli mu powolna nie będzie / tedy nie perwiejszego / iedno iż będzie wilkowi strawa.

Wznay człowiek cze krewność swoje / a nie puścza się pasterza swego.

Zdaś w 49.

Powinność Owieczek.

do Ephes. w 4.

¶ Tacycieśn wszyscy z przyrodzenia / że sami z siebie ani sobie pomoc / ani poradzić / ani się Ciartowi obronić / ani się grzechow y innych wpaďkow wśiarować / ani przed nimi wciekać nie możemy / byśn tak dobrego / tak wiernego / a tak nam śyczliwego Pasterza nie mieli : ktory się tak pilnie o nas śara / żeby śnać podobniey matce zapomnieć własnego a milego dziećatka swego / a niśliby on miał zapomnieć ktorey owieczki swojey.

¶ A coś tedy y niedznie owieczki czynić maia / iedno śluchac / iedno naśladować / iedno się pilnie trzymac / a nigdy nie odstepować takiego Pasterza / y wszystkich Namieśnikow y porucznikow iego : Ponieważ on wśępujac do Nieba / wśynił iedne Apōstōty y Ewangelisty / a drugie Pasterze y Doktory / ku sprawie / ku rządzeniu / a ku zbudowaniu Kościoła swego świętego / tey Owczarni swojey. Niedz ktorymi iednemu klucze dał do tey Owczarni / y odiyieranym go pośtanowił / aby on nietylko sam doglądał tey Owczarni / ale y drugim do niey otwierał / ktore ma miec za pomocniki y wśeśniki urzędu swojego. Tych tedy Pasterzow porządnie pośtanowych / ktorzy drzwiami przez Chrystusa / to jest wedle woley / poruczenia / a pośtanowienia iego / ktore po sobie zośtawił / do Owczarni wchodzą : a nie żadnych innych złodzieiow / y lotrow / y wilkow pośtronnych owce Chrystusowe zawśe śluchac maia.

Znaki prawdziwych Owiec Pana Chrystusowych.

I.

¶ Bo nam tak Zbawiciel sam Pan Chrystus urząd / własność / y powinność prawdziwych owieczek swoich opisuie. Jsi to są własne owce iego / ktore śluchają głosu Pasterza prawdziwego / y naśladują go. To pierwszy znak : Śluchac głosu y nauki /

naprzód



naprzód Pasterza onego zwierchniego/ y owšem Rządzenia wſech Pasterzow Chrysta Pana/ to ieſt chować w ſercu/ w wóciech/ y w wciſyntach ſwiete ſłowa iego/ naſładować z pilnoſcią chwalebneſzego żywota iego: to ieſt/ oney pokory/ a cierpliwoſci/ onego poſłuſzeńſtwa/ oney niezmierney miłoſci/ ktorey nam Pan po ſobie przykłał zoſtawić raczył. A potym teſ ſłuchać głoſu porządnego Paſterza ſwoiego/ ktorego nam on nawyſſy Paſterz ſłuchać rozkazuje/ tak iako ſam ſiebie: Kto was/ powiada/ ſłucha/ mnie ſłucha: was/ prawi/ A poſtolorow/ y od was poſłanych potomkow/ y namięſtnikow waſzych porządnie po ſobie naſtępujących: a kto wami gardzi/ mna gardzi. Abowiem nie wy ieſteście ktorzy mówicie/ ale Duch Oycy waſzego ten ieſt który w was mieſka/ y mowi.

¶ Drugi znać prawych Owiec Chryſtuſowych ieſt/ nie ſłuchać głoſu obcych a cudzych/ to ieſt tych poſtronnych wilkow złodzieiow y totrow/ ani ich naſładować/ ale wciekać przed nimi/ a nie znać głoſu ich. Jako y Owieczki znaia głoſ Paſterza ſwoiego/ do niego ſie garna: ale obcego głoſu nie znaia y owšem kiedy taki ſłyſza/ maia gi za podeyſzany/ y wciekaia przed nim: nierzkać/ aby ſie miały gromadzić do niego. Tymieć obyczaiem prawe a wierne owce Pana Chryſtuſowe/ kiedy ſłyſza te poſtronne głoſy złodzieyſkie y toterskie/ ktorych przed tym w tey Owczarniey Pańſkiey/ to ieſt/ w Koſciele Porofechnym nigdy nie ſłychały: kiedy ſłyſza/ ano iakięś nowe nauki naſtaia/ o ktorych ani oni ſami/ ani ich przodkowia nie wiedzieli: ano iedni Wſa ſwiete odrzucaia/ drudzy Saſkramenty wyniſcaia/ drudzy pod iedną oſobą przyymować nie kaia/ drudzy dziatek krzcić zakazua: drudzy poſtow/ modlitw/ y dobrych wciyntkow czynić nie dopuſzczaia: drudzy wſyſtek rząd z Koſciola wymietuia/ a prawe Paſterze iego ſromotnie ſkaluia: drudzy z Świetymi dſiwne burdy wioda: drudzy ſie nałonec na ſamego Boga w Troicy iedynego niebożnie targaia/ y Boſtwo Syna Bożego/ y przedwiećnoſć iego/ okrutnie a ſromotnie bluſnia. To tedy kiedy ſłyſza prawe owce Pańſkie/ takich one głoſow ani znać/ ani ſłuchać nie maia/ ale co nađaley wciekać przed nimi/ a żadna miara ich nie naſładować: ale takie wſyſkie mieć za przeklectwo/ by teſ byli y Angeli/ nieba/ nierzkać ci wſeteczniczy nięſemni/ ktorzy innego iakiegoſ Chryſtuſa wkaia/ y inna iakaſ Ewangelia przynoſia/ oney Ewangeliey przeciwna/ ktoraſmy od Przodkow naſzych prawych Chreſćcianow/ a oni od Apoſtolorow wzięli. Po tym poznać owce Pana Chryſtuſowe.

¶ Ale ieſli owieczki ſtara paſa gardza/ ieſli od zdrowey a ſtarożytney nauki Koſcielney/ ktorey iuſi zdawna przywyſły/ odſtepuia: ieſli ſie ſwemu porządneſmi Paſterzami brzydza/ ieſli poſtronnych głoſow rady ſłuchaia/ ieſli złodzieiow a totrow naſladuia: ieſli ſie w ciemnoſciach/ a nie w ſwiatełtoſci/ kochaia: ieſli zdrać/ bledow/ a niebożnoſci Kacerſkiej naſladuia: ieſli wola w oborze niſli w Owczarniey mieſkać/ toć iuſi nie owieczki Pana Chryſtuſowe/ ale Dyablowe bydo/ na wiećne zatrącenie zgotowane: toć iuſi nie owieczki/ ale koziętkowie: ktorzy nie na prawicy/ ale na lewicy na ſadzie Pańſkim ſtana.

¶ Bo ty ſłuchay co Pan Chryſtuſ mowi: J; oni wſyſcy ktorzy ſami przyſli/ ſami ſie wtrącili/ niebedac poſłani/ ſa złodzieie y totrowie. Alećich teſ owce nie ſłuchały. O moy miły ſwietej Panie/ coſ to mowiſ? Heretykow owce nie ſłuchały: A zaſ wſyſcy Odſcieptenicy mało zawſdy naſladowcow a ſłuchaćow mieli: A wſak y dſiſ w tym ſtraſliwym rozerwaniu Sekt nielekczonych a przeciwnych ſobie/ nie moie ſie żaden bład y żadne bluſnierſtwa ożać/ by teſ naſproſtnieyſe/ żeby natychmiaſt ſłuchaćow/ pátrownow/ obrońcow/ y naſladowcow nie miało: A ty mowiſ/ że złodzieiow y totrow owce nie ſłuchaia: Aleć prawdę P. Chryſtuſ Prawda iſta mowi. Bo ci ktorzy takich ſłuchaia y ſłuchali/ nigdy nie byli prawemi owcami iego/ poniewaſ ſłuchać niechciały głoſu y przeſtrogi Paſterza ſwoiego.

¶ A tak ktokolwieć chceſ być owcą Pana Chryſtuſowa/ radzić nie day ſie złodzieiom

Piotr w 1. kap. 5.

Łukaſ w 10.

Matthe. w 10.

2.  
Owce Chryſtuſowe głoſow poſtronnych nie ſłuchaia.

do Gałat. w 1.

Ktorzy ſłuchaia głoſow Odſcieptenickich nie ſa owce Pana Chryſtuſowe.

Matthe. w 25.

Owce Chryſtuſowe złodzieiow y totrow nie ſłuchaia.



Vide Bre'em-  
bachium de com-  
ponendis dissidijs  
Ecclesi.

Obacz/obacz/dy  
trości Szatan-  
sic.

Jan w 8.

Matthe. w 23

dzieiom a totrom wwoǳiŃ/ ani Ţluchay ich głoſow zdraǳliwych/ ktorymie iedno  
prawe Paſterze Ţkálnia/ iedno Koſcielna nauke Ţromoca/ aby cie od Paſterzow  
na Ţrone odwioǳy/ a wywioǳy z tey Ţtarey OwceŢarnie Koſciola Pomocze-  
nego/ mogli zaŵieŢć do iaŢkiŢ totetŢkich/ a do kator y do borow Ţwoich/ a dzieć  
y lupić cie po Ţwey woley. Niemacze y iedno iaŢko ono w PrzypowieŢci mowia:  
IŢ iednego czaŢu owca matka Ţama beǳac chora/ Ţyna Ţwoiego baranka koŢtowi  
poruczyła/ aby go na paŢa wywioǳiŢ/ y od wilka bronit. Barankowi teŢ pilnie  
roŢkazala/ aby od koŢta namniey nie oǳtepowat. A gdy u y byli oba w leŢie/ wioŢat  
wilk baranka/ iedno iŢ naŢ gwaŢtem oborzyć Ţie nie Ţmiał/ boiać Ţie koŢta roga-  
mi Ţrogiego. Ale Ţie wdaŢna to/ aby go iaŢko od koŢta odwabił. A tak przyŢtapiw-  
Ţy po ciachu/ pocinie go namawiać: O moy mity baranku/ jał Ţie tego WŢe/ Ţe  
ciebie tak piekne/ a tak wǳieczne Ţtworzenie/ ŢtaciŢno a ŢpuŢcziŢno z tym Ţkara-  
dym a ŢraŢliwym y Ţmierǳacym koŢtem. JakoeŢ Ţie ty/ proŢe cie/ moieŢ przy-  
nim oŢtać? O byŢ ty Ţeǳi za mna zoŢtawioŢy tego koŢta w leŢie/ ktor y cie oto  
iedno tymi poŢrzywami karmi/ ia bych tobie natychmiaŢ roŢkoŢne paŢe wka-  
zał. Ale baranek pamietajać na macierzyŢŢkie roŢkazanie/ wilkowi mǳrzej oǳ-  
powieǳiał: Matka moia/ wilku/ temu mie zleciła/ tego mie Ţtraży y opiece po-  
ruczyła/ a mnie roŢkazala/ abym go Ţtopa nie oǳtepowat. ŢluŢniey mnie teǳy  
Ţluchać matki roŢkazania/ a niŢli wierzyć zdraǳam a poŢhlebŢtwom twoim. wŢŢat  
wiem o coć iǳie/ abyŢ ty mnie odwioǳy od tego ŢtroŢa moiego/ poŢapił/ y roŢ-  
drapał/ y poŢart.

¶ Tymieć prawie obyczajem ǳiŢŢ Ţie około nas ǳieie. Abowiem Matka naŢa  
Ţwiety Koſciol/ y on naŢ zwierzchny PaŢterz Pan Jezus ChriŢtus w takim  
miedoŢtaćku/ iaŢki zaŵŢe bywał prawǳiwych PaŢterzow/ porucza naŢ czaŢem y  
KoŢtom: to ieŢt/ tym PaŢterzom ktorzy nie dobra wonia Ţywota poboŢnego od  
Ţiebie puŢcziŢa: ktorzy aćǳ dobrze mowia/ dobrze wciŢa/ dobrze paŢa/ a lenie do-  
brze Ţywa/ y Ţami nie czynia czeǳo wciŢa. Co on Wilk Piekielny obaczioŢyŢy/ Ţtara  
Ţie o to wŢŢelakiŢ obyczajem przeŢ MiniŢtry Ţwoie/ Ţłodzieie y totty/ aby naŢ od-  
wioǳy od tych/ ktor ym naŢ Bog Ociec naŢ/ y Koſciol (Matka naŢa) poru-  
czył/ golił y lupił po Ţwey woley. Czeǳo aby Ţnǳniey dowioǳi/ Ţadney Ţromoty/  
y Ţadney poŢwarzy nie opuŢcziŢa/ ktoram by naŢ naŢe porzǳadne PaŢterze oby-  
ǳie mogł. Y wyrzuca naŢ wŢtawiczinie na oczy Ţle Ţyćie PaŢterzow/ y PrzetoŢoŢ-  
nych naŢych/ iaŢko Ţnrod od koŢtow: wielkie ich bogactwa/ iaŢko koŢmǳciny: wiel-  
ka moŢnoŢć/ iaŢko rogi. PaŢerzcie/ mowi/ przy kim to Ţtoicie/ a kogo Ţie trzymas-  
cie? A za nie wiǳicie co PapieŢ/ co BiŢkupi/ co waŢy KǳieŢa czynia? iaŢka  
z Ţiebie wonia wyǳawia? a za nie wiǳicie/ na co te bogactwa Koſcielne o-  
bracata? iaŢko imi ŢaŢata? iaŢko woyny wiǳa? A zaŢ to KǳieŢy przyŢtoŢ? A  
to was iedno piotyŢem/ iedno poŢrzywami/ a ciemierzyca karmia: a to was ied-  
no wymyŢlow ludŢkich nauczaja: oto Ţie iedno poŢcić/ iedno poŢutować/ iedno  
Ţie Ţpowiaǳać/ iedno dreczyć a meczyć Ţie kaja. Poǳicie wy iedno za nami/ y naŢ  
Ewangelia/ y naŢ prawy ChriŢtus/ y naŢ Ţciere Ţlowo BoŢe/ y naŢ wŢŢyŢto  
Ţnǳcino/ wŢŢyŢto taćno: Ţama wiara moŢem być zbawieni/ poŢcić Ţie nie trze-  
ba. Temi/ y tym podobnemi namowami/ ci zdraey zaŵoǳa nǳŢne Owce  
głupie: czaŢem prawǳe mowiać/ ale Ţto koć wiecey przytygaiać: abowiem Ţza-  
tan przodek ich/ kłamacz ieŢt/ y oćieć kłamŢwa wŢŢelakiego.

¶ A te ktore Ţa prawie Owce ChriŢtuŢowe/ teǳy taćno Wilkowi/ y tym to-  
trem y Ţłodzieiom oǳpowieǳa: Co mnie/ zdraey/ na tym/ ieŢli KoŢiel Ţmiera-  
ǳi? co mnie na tym/ iŢe ieŢt rogaty/ albo teŢ koŢmǳaty? Mnie te rogi bronia/  
mnie te koŢmǳciny Ţluzia: tobie wiem Ţe Ţie podobac nie moga. CoŢ teǳy mnie  
do Ţnrodu KoŢtowego? Nie przyŢtoŢ Owcy Ţadzić PaŢterza Ţwoiego. Sobieć  
koŢiel Ţmierǳi/ ieŢli Ţmierǳi. A mnie doŢyć na tym/ Ţe mie pilnie paŢie/ Ţe mie  
ŢrzejŢe/ Ţe mie bronie. A tak wole ia Ţluchać roŢkazania Pana mego/ ktor ym mi  
to mianowicie przykazac raczył: IŢ cokolwiek waŢm mowia/ to czynicie/ ale

według



według ich wczynków sie nie sprawuycie : to iest/ smrodow ich nie nasladuycie. Boć oni dobrze mowia y dobrze weja/ ale sami tego nie czynia : to iest/ dobrze pása/ ale sami śmierdza. Przetos ich dla ich smrodow opuszczac nie macie/ ale ich przed sie sluchac macie : poniewaz oni strzega/ y bronia was od wilkow/ y staraja sie o was : iako ci/ ktorzy liczba z was czynic maja/ onemu zwierchnie mu Pasterzowi swemu.

do Zydow w 13.

¶ A tu mi mniemam ze widzis/ co prawey Owcy Chrystusowey czynic przy stoj : aby pasterzow swoich/ chocia y Tajemnikow/ chocia tez y Rozstow nie odstępowata/ ani sie od nich żadnym Wilczym namowam/ y żadnym glosom potronnym odwoodzić nie dala/ ani ich sluchala/ ale conadaley od nich wciakala/ pamietajac na rozkazanie Zbawiciela swiego : O strzegaycie sie pilnie satysrowych Prorokow/ ktorzy do was z owcza postawa przychodza/ ale z wilczym sercem : ktorzy wam iakies nowe Chrystuse po kacich wklazuia/ mowiac : Jezow tu iest Chrystus/ tam ci iest/ ono iest w kamienicy/ ono iest na boru. Ale wy nie wierzcie/ a nie wychodzie z tej owczarnie mojej/ by snad y Angiot zstapil z nieba. Toć iest glos Pasterza naszego Chrysta Pana/ ktorego owce sluchac maja/ iesli niechca byc w wilka w garści.

Mattheus w 7.

Matthe. w 24.

do Galat. w 1.

¶ A niechay pamietaja/ iako sie sprawowac maja : aby byly prawyni owieczkami/ nie swiniami/ nie kozlami/ ani infemi sprosinemi. plugawemi a okrutnymi zwierzetey. Abowiem owieczka iest ciche a pokorne y spokojniuchne zwierzatko/ ktore nikomu zaszkodzic/ nikogo obrascic nie umie/ ani moze : iest skromniuchne/ a barzo cierpliwe/ ze nie wrzeszczy/ ani szceka/ ani sie wstarcza/ chocia ia czas sem strzyga/ albo lupia. Jest nakoniec zwierzatko na wsem pozyteczne/ welna/ mlekiem/ skorka/ miesem : owa wshystko co w owcy iest/ moze sie przygodzic.

Owce obyczajne

Tacyc maja byc wshyscy Chresciscianie/ zadnemu skodzic nie maja/ ale wshystkich znoscic/ wshystkim dobrze czynic : w kazdey przeciwnosci pokore/ cichosc/ y cierpliwosc zachowac : nie bluonic ani semrac przeciw Bogu/ ale owsem ze wshystkiego czynic pozytek Panu Bogu swemu : wshystkie sprawy/ mowy/ y mysl swoie obracac ku czci a ku chwale temu : tak/ zeby choc iedza/ choc pija/ chocia co innego czynia/ wshystko to czynili w imie Panskim : aby we wshystkim byl Pan Bog z nich pochwalony. A Pasterz zas doczeony/ aby tez mial slusne wychowanie swoje.

w 1. do Kor. 10.

¶ A takiec owce dopiero prze Chrystusa wchodza/ tych mu jeden nie wydrze z reki tego/ ale pewnie zbawienia dostana/ y beda wolno a bezpiecznie wchodzic y wychodzic/ ( nie iako zlodzieie y totrowie/ ktorzy iedno dybia iakoby sie wkradli ) y nayda gotowe pastwiska/ y tu na tym swiecie zdrowey a prawdziwey nauki/ y swietych Sakramentow/ ktorymi beda dobrze wytuczony : y dopiero w onym przyszlym zywoicie. Abowiem Pan Chrystus na to przyszedl/ nie aby ie zwodzil iako zlodziej/ nie aby zabijal iako totre/ nie aby posyral iako wilk/ ale aby im zywtot dal/ aby ie nasycil obfitoscia laski/ y chwaly swietey swojej.

Jan w 10.

## Summa tego Kazania.

**P**amietajcie moy namilsi bracie/ abyś sie strzezl z wielka pilnoscia tych zlodzieiow a totrow/ ktorec tu Pan dostatecznie wymalowac racyl. Poznasz sie po tych trzech znakach. Jeden/ ze nie drzwiami wchodza przez Chrystusa/ to iest/ nie wedle wole y postanowienia iego/ ze im Odwierni nie otwarcza/ ale dziura laza. Drugi/ ze sami ida choc ich Pan nie postal. Trzeci/ ze do gotowego ida/ aby do swych katow odwozdili/ aby kradli/ aby mordowali/ aby zatracali. ¶ Druga pamietac masz : po czym zasie prawego Pasterza poznac. Oto masz piec znakow. Pierwszy/ iz drzwiami wchodzi : wtory/ iz owieczki zna/ y zowie kazda swym imieniem : trzeci/ iz ie prowadzi y wywodzi na pastwiska dobre : czwarty/ iz przed nimi chodsi zywtotem przykladnym : piaty/ iz go owce na

I.

II.



III.

III.

ślada i słuchaia. ¶ Trzecie pamiętać maś / po czym też prawe owieczki Chrystusowe poznać. zwłastia z tych dwu znakow: Biedy naśladaia Pasterza swego / tak onego wiecinnego / iako y tego docześnego / y słuchaia głosu iego. A kiedy nie słuchaia głosu złodzieiow y Wilkow / ani ich naśladaia / ale owsem przed nim co przedzy / a co nadaley wlekaia. ¶ Czwarte pamiętaćamy / jesteśmy wsi y niedzne / krewoie / a nieczemne stworzenie sami z siebie / nie bedzieli nad nami mitastia obrony Pasterza naszego. A wciamy się pokory / cichości / prostoty / y cierpliwości owcey naśladować / zewszad czyniac wstawicinie pożytek Pasterzowi swemu. ¶ Nakoniec: nie słuchamy / ani znamy tych postronnych a złodzieyskich głosow / ktorymi ci totrowie jedno lja a sromca Pasterze nasze / wyrzucaiac nam na oczy grzechy ich / y bogactwa / y mo:ności ich: a ganiac y znieważaiac wszystkie nauki y postępi Kościelne / by też y nalepsze.

¶ Rację ty sam miły Panie / a wierny Pasterzu nasz / teraz weyjrzeć na tak mizernie ściśniona / a zewszad od tych złodzieiow y lotrow zdziurawiona / te świąta Owczarnia twoja. Wejrzy okiem miłosierdzia swego / y na te niedzne cwoce głupie przez nie wywleczone / y do ich iasni śmrodliwych przeniesione / na swe zatracenie wiecine. Nie dopuścay miły Panie Wilkowi frogiemu / aby te miał pobić y pożyć: Ale te zaś miłościwie racj przywrocić do iedney Owczarnie swojej: abyśmy cie wszyscy w prawey wierze iednym sercem / y iednymi rsty w Duchu a w prawdzie chwalili: a po śmierci zbawienia wtoczne go / y onych obfitych pastwisk nieśmiertelnego żywota przez cię dostapili. Amen.





**Postylle Część Wtóra**  
od Trójce Świętej aż  
do Adwentu.



Wtóra już w sobie zamyka po-  
winność każdego człowieka Chrześcijań-  
skiego/ tak przeciwko Panu Bogu/  
iako y przeciw bliźniemu  
swemu.





## Christus.

Nie każdy który mi mówi Pánie/ Pánie/ wnidzie  
do Królestwa Niebieskiego: ale który czyni wolę  
Oycá mego który jest w niebie. *Matth. w 7.*

## Páwel.

Tá jest wola Boża/ poświęcenie wáśze.  
*w 1. do Thessal. w 4. kap.*

## Item.

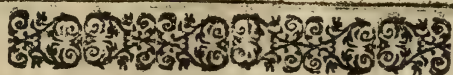
Wybrał nas przed stworzeniem świata/ abyśmy byli  
świetymi/ y niepokalanymi przed oblicznością  
iego/ w miłości. *Do Ephes. w 1.*

## Item.

Okazała się łaska Boga y Zbawiciela nášego/ w-  
cząc nas tego/ abyśmy wyrzekli się nieczystości/ y  
świeckich żądzy/ trzeźwie/ sprawiedliwie/ á pobożnie  
żyli na tym świecie/ czekając ná błogosławioną ná-  
dzicie/ á ná przynócie chwaly wielkiego Boga/ y  
Zbawiciela nášego Jezusa Christusa.  
*Do Tyta w 2.*







**Na Dzień Wzrzeniaświetszej a**  
**Nierozdzielnej Trojce / Kazanie Pierwsze / o Pa-**  
**ni Bogu w Trojcy iedynym / dla prostych ludzi**  
**z Pisma świętego / y z Nauki Kościoła**  
**Powszechnego zebrane.**



**Z Kościoła świętego Powszechny od**

dawnych czasów / na dziśieyszą Niedziela wstawił to  
 Święto Właściwieyszej a Nierozdzielnej Troj-  
 ce / to jest Boga iednego Oycy y Syna y Ducha świę-  
 tego : naydłuż sie y tey wstawy wielkie zaprawde a po-  
 wainie przyczyny. Bo iſchmy sie iuż doſyć naſłucha-  
 li / iako ſie to święte Boſtwo / a ten niewymowny a  
 niedoſcigly Właſteſtat / wſyſſet na naſze poſytki y po-  
 trzeby wydać y wſyſcyeraczył : że nas Bog Ociec nie-

tylko ſtworzył / ale y tak nas wmiłował / iſ nam dat iednorodzonego Syna ſwe-  
 go / aby każdy kto wwierzy weń / był zbawion : że tenże namileyſzy Syn dla nas  
 niedznych ludzi / a dla naſzego zbawienia narodził ſie z Panny / wkrzyżowan / w  
 mąrt / zmartwychwſtał / y wſtąpił na prawice Oycy ſwego w Niebie : że nam  
 z tamtad zeſłał Ducha ſwego świętego / którym nas poſwiaca / rządzi / y ſprá-  
 wuje ku żywotowi wiecznemu. A iſ za to od nas nie żada nic innego / iedno aby-  
 chmy poznawſzy te niezmierną dobroćliwość tego / iemu za to wdzięczni byli.  
 Tego wſyſtkiego iſchmy ſie pocławſzy od Adwentu aż do dnia dziśieyszego do-  
 ſyć naſłuchali : nieſia nam iuż było / iedno wyrozumiaſzy te dobrodzieyſtwa /  
 paść na kolana ſwoie / a rece y ſerca podnioſzy do Niebá / z wielką wdzięczno-  
 ſcią za nie podziękować / iako dziś Koſciół czyni tymi ſłowy : Niech będzie bto  
 goſławiona święta Trojaćkość perſon / a nierozdzielna iedność Boſtwa Pana  
 naſzego : będziem go chwalić / y wyznawać iemu / iſ on okazał nad nami miłóſter-  
 dze ſwoie. O chwalebna Trojaćkoſci / O wielebna iedynoſci : przez cie ieſteſmy  
 ſtworzeni prawdziwa wiecznoſci : przez cie ieſteſmy odkupieni nawayſza miłóſci.

Przecż dziśieyszą  
 Niedziela Trojcy  
 świętey ieſt po-  
 ſwiecona.

**I.**

Iż ſłusna rzecz  
 ieſt Bogu w Troj-  
 cy iedynemu za  
 tego dobrodziey-  
 ſtwa podzięko-  
 wać.



## II.

Czemu po świę-  
tch Troyce S.  
pamiętke czy-  
nimy.

## III.

Aż wiara o Troy-  
cy Świętey jest  
grunt wiary na-  
szej.

Dzuga: iż skoro po zesłaniu Duchá świętego tajemnice Troyce świętey/ przed tym mało znaiome światu/ są objawione a objaśnione w sercach wiernych ludzi: gdy ie poczęto krzcić w imię Boga w Troycy iedynego/ a gdy wszyscy ieli wie- rzyć y wyznawać Boga Oycá y Syná y Duchá świętego: przeto bázro przysto- nie Kościół postanowił/ aby zaraz po Świątkach a po zesłaniu Duchá święte- go/ te święte tajemnice wważane a rozpamiętawane były: ponieważ żaden ro- zum ludzki nie doścignie tego/ iesliże nie będzie oświecon przez wiarę/ sprawa te- goż to Duchá świętego. Trzecie: gdyż to jest fundament wszytkiey Wiary naszej Chrześciańskiej/ wierzyć a wyznawać Pana Boga w Troycy iedynego/ Oycá y Syná y Duchá s. trzy osoby w iedney naturze a istności Bóstwa: a ten fundament Dyabel przez Odszczepienie sługi swoje rozmaicie nam zepsować wśi- lował: była tego zaiste wielka potrzeba/ aby ku wważaniu a rozpamiętawaniu tak poważney rzeczy/ perony dzień y czas był naznaczony: ktego by Chrześci- anom tajemnica Troyce świętey/ ile jest można w tym śmiertelnym ciełe/ wy- tożona a objaśniona była. Bo iesliż ta sprawa Duchá świętego/ a za tak pilnym opatrzeniem/ ktore w tey mierze Kościół uczynił/ aby wszytkim błedom a wys- myślom Czartowskiem zabiezał: przed się nie opuścił on Nieprzyjaciel zbawienia naszego/ aby niektorych bluznierzow przeciw nachwalebnieyszey Troycy/ y tych ostatnich czasow naszych wzbudzić nie miał: Cośby był dopiero uczynił/ gdyby ta powsechna Wiara tak pilnie/ y iasnym słowem Bożym/ y rozlicznemi Składy/ albo Kredami/ iako Apostolskim/ Niceńskim/ Athanasjuszowym/ y tym dżisiey- szym Świątem / y zgodą a iednostaynym zezwoleniem wszytkiego Kościoła powsechnego/ y rozmaitymi naiązdy Odszczepieńskimi/ ktore sie dawno wni- wecz obrociły/ a iako noc przed słońcem wstały/ podparta a objaśniona nie by- ła? A tak obaczymy/ ktora jest wiara o Bogu powsechna a prawdziwa/ roz- dzielwszy to Kazanie na dwie części. W pierwszey wstyszymy wyznanie Chze- ściańskie o Bogu w Troycy iedynym/ krotkimi dowody z Pisma świętego / y z wykładu świętych Doktorow starych potwierdzone. W drugiey obaczymy/ niektore podobieństwa z Pisma świętego/ ktoremi te tajemnice nieiako obja- śnione a potwierdzone bywają/ ile rozum ludzki pojąć może.

## Część Pierwsza.

Wszyscy ludzie  
z przyrodzenia  
wiedza / iż Bog  
jest.

do Rzym. w 1.

Alle co Bog jest/  
tego żaden nie  
wie/ iedno komu  
Bog przez Chris-  
tusa objawił.  
Simonides.

Jan w 1.

w 1. do Tym. 6.

Matthe. w 11.

**N**Je był nigdy żaden tak gruby a sprosny naród na świecie/ ktoryby tego nie wiedział/ a ktoryby prawie z przyrodzenia nie wyrozumiał/ że BÓG jest/ ktory rzadzi/ opatruie/ y sprawuje te wszytkie stworzone rzeczy: y owsem wiele Pogańskich ludzi dowcipem swym przyrodzonym dosli tego/ nies- tylko że Bog jest/ ale iż ieden jest/ i wszechmocny a dobrotliwy a sprawiedliwy a wieczny jest. O czym y Paweł s. świadczy tymi słowy: Jż niewidzialne rzeczy Bostie/ przez te rzeczy stworzone bywają zrozumiane: iako y wieczna moc y Bóstwo iego. Alle gdy chcieli wiedzieć co Bog jest/ a gdy sie im przysto badać o naturze iego/ tam iż każdy rozum stworzony wstać musiał: tam iż y sami wy- znawali/ iż ym wiecey o BOGU myśleli/ tym sie im zdala rzecz trudniejsza: Czemu sie iednak dziwować nie potrzeba. Bo iesli tych ziemskich rzeczy/ na ktore wstawicinie patrząli/ dostatecznie zrozumieć nie mogli: iakos BÓG/ ktego nigdy nie widzieli/ ani go widzieć mogli w tym śmiertelnym ciełe/ wyrozumieć mieli? Nie był by Bog Bogiem/ gdy by go ludzki rozum/ bez iego pomocy/ zro- zumieć mogł: y owsem iako go żaden nigdy nie widział / tak by go też był żaden rozum nigdy dośiadz nie mogł/ by nam był tych rzeczy namileyşy Syn iego/ ktory jest w łonie Oycowski/ objaśnić a wypowiedzieć nie raczył. Abowiem on mieřka w światłości/ do ktorey niemař przystępu żadnego. A żaden nie zna Oycá iedno Syn/ żaden Syná iedno Ociec/ a komu będzie chciał Syn objawić

przez



przez Duchá swego s. Bo temu y Ociec obiawia: poniewaz y do Syná żaden przyść nie moze/iesli go Bog Ociec niebieski nie pociagnie: a iesli go Duch swięty nie objaśni w sercach naszych wydaiać o nim świadectwo. Przetó nie dziw/że ludzie sadząc sie na własnym rozumie swoim/ a nie mogąc sami z siebie Boskiey natury tak skrytey a tajemney zrozumieć/ wpadli w rozmaite błędy: że poganie rozlicznych sobie Bosków/ wedle myśli a pożądliwości swoich naczynili: a Żydzi zaprzawszy sie własnego Messyasa swego/ y swiętey a prawdziwey nauki iego/ nieznając Syná/ nie znając ani Oycá/ ani Duchá swiętego/ oprotz ktorego nie maś Boga innego. A tak zmyślając sobie iakiegoś innego Boga/ ktory ani jest Ociec/ ani ma Syná: prawego Boga trąca. Bo kto nie ma we cści Syná/ ten nie ma we cści y Oycá ktory Syná posłał. Bo acz y w starym Zakonie o Bogu w Trojcy iedynym nie mało świadectwa Żydowie mają/ ale one tak wyraźnie nie są/ iako y inſetajemnice Zakonu nowego: iedno tylko iako w cieniu a pod figura z daleką te światłość Ewangeliey swiętey znamionują. Abowiem to Pan Bog tak był zrzadzić racyt/ aby tak wielkie tajemnice nie inaczej iedno przez Syná swego milego/ a potym przez Duchá swiętego światu obiawione były.

Jan w 6.

Błędy rozmaite o Bogu/ y naturze iego.

Jan w 3.

A i tu wiary a nie wywodow jest potrzeba: bo iesli nie wierzymy/ tedy tak wielkich tajemnic nigdy nie zrozumieemy. A kto sie bada o Mąieſtacie/ bez dzie zatlumion od chwały. Przetó y święci Apostołowie/ y Kościół powszechny/ opuściwszy wszelkie wywody/ prosto a iasnie nam przekłada/ co o przenaś swiętſzey a nierozdzielney Trojcy wierzyć y wyznawać mamy. Napierwey w Kredzie Apostolskim: a potym trochę iasniey w Kredzie albo w Składzie Niceńskiego y Konſtantynopolſkiego Concilium: nakoniec ieszcze iasniey w Składzie Athanaſiusa swiętego. Święci Apostołowie tak nas uczą y wierzyć y mówić: Wierze w Boga Oycá wszechmogącego/ Stworzyciela nieba y ziemi. Y w Jezu Chrysta Syná iego iedynego/ Pána náſzego. Wierze w Duchá swiętego. Tu obacz/ że wyznawaś Boga iednego w iſtności/ ale troiákiego w personach: gdy osobnie mianuieś Oycá/ osobnie Syná/ osobnie Duchá swiętego. Ktorzy trzy iedno są/ to jest ieden Bog prawdziwy. Czego iasniey dokładaia w Kredzie wielkim Niceńskim/ gdzie nas tak Kościół uczy mówić: Wierze w iednego Boga/ Oycá wszechmogącego/ sprawcę nieba y ziemi/ wszyſtkich widomych y niewidomych rzeczy: Y w iednego Pána Jezusa Chrystusa/ Syná Boga iego iednorodzonego/ y z Oycá narodzonego przede wfemí wieki/ Boga z Bogá/ światłość z światłości/ Boga prawdziwego z Bogá prawdziwego/ narodziłonego nie stworzonego/ iednoſtne go z Oycem/ przez ktorego wszyſtkie rzeczy są stworzone. Ktory dla nas ludzi y dla náſzego zbawienia zſtąpił z nieba: y wcieliliſie z Duchá swiętego z Maryey Panny/ y ſtát ſie człowiekiem. Y w Duchá swiętego Pána a obywiaiacego/ ktory z Oycá y z Syná pochodzi: ktory z Oycem y z Synem ma cześć y chwałę ſpoleczną: ktory mówił przez Proroki. Toć jest Wiara powszechna Chrzeſciańſka/ tymi ſłowami na Niceńskim Concilium od trzech ſet y oſmnaſcie Oycow: to jest/ od wszyſtkiego Kościoła Bożego opisana a objaſniona. Ktorą ieszcze ſerzey Skład albo Kreda Athanaſiusowe wyłożył tymi ſłowami: Które Kościół swięty powszechny od tyſiącá lat przyawiaſy/ wſtawicjnie na Primie ſpiewa: Wiara powszechna ta jest/ abychny iednego Boga w Trojcy/ a Trojce w iedności chwalili: ani mieſzając perſon/ ani rozłączając iſtności. Bo inſza jest perſona Oycá/ inſza Syná/ inſza Duchá swiętego. Ale Oycá y Syná y Duchá swiętego iedno jest Boſtwo/ rowna chwałá/ ſpoleweczny Mąieſtat. Jaki Ociec taki Syn/ taki y Duch swięty. Nieſtworzony Ociec/ nieſtworzony Syn/ nieſtworzony Duch s. Niezmierny Ociec/ niezmierny Syn/ niezmierny Duch s. Wieczny Ociec/ wieczny Syn/ wieczny Duch s. A wſákoſ nie trzy wieczni/ ale ieden wieczny: iako y nie trzy nieſtworzeni/ ani trzy niezmierni: ale ieden nieſtworzony/ ieden niezmierny. Takieſ wszechmocny Ociec/ wszechmocny Syn/ wszechmocny y Duch swięty: a wſákoſ nie

Żdiaz w 7.

w Przyp. w 25.

Summa wiary o Trojcy swiętey

Kredo Apostolskie.

Kredo Niceńskie

Kredo Athanaſiusowe.

Jedność Natury a rozność perſon.



Rozność osób w  
czym należy.

trzy wszechmocni/ ale ieden wszechmocny. Także/ Bog Ociec/ Bog Syn/ Bog Duch święty: a wszakoż nie trzy Bogowie/ ale ieden jest Bog. Także Pan Ociec/ Pan Syn/ Pan Duch święty: a wszakoż nie trzy Panowie/ ale ieden jest Pan. Bo iakoż z osobną każda persone Panem y Bogiem/ wedłuł prawdy Chrześcijańskiej/ wyznawać musimy: tak trzech Bogów/ albo trzech Panów nazwać albo wspominać wiara powszechna nie dopuszcza. Ociec od żadnego nie jest uczyniony/ ani stworzony/ ani wrodzony: Syn od samego Oycy nie jest uczyniony/ ani stworzony/ ale wrodzony. Duch święty od Oycy y od Syna/ nie uczyniony/ ani stworzony/ ani wrodzony/ ale pochodzący. Jeden tedy jest Ociec/ nie trzy Oycowie: ieden Syn/ nie trzy Synowie: ieden Duch święty/ nie trzy święci Duchowie. A w tej Trojcy nie jest pierwszego ani posledniego/ nie wietszego ani mniejszego/ ale wszystkie trzy osoby spotwierczne sobie są y spotworne. Tak iż na wszystkim/ iakoż tuż wyżej powiedziano/ y iedność w Trojcy/ y Trojca w iedności ma być chwalaona. Kto tedy chce być zbawiony/ tak o Trojcy świętej niechay rozumie.

¶ Otoż masz na krótko/ co święty Kościół powszechny o Pannie Będzie w Trojcy iedynym trzyma/ y zawsze trzyma: czego się nie tylko z jasne<sup>o</sup> a ściętego słowa Bożego/ ale y z nauki a z podania Apostolskiego dobrze nauczył. A iestli na tym gotym wyznaniu wiary nie przedstawasz/ iakożbyś słusnie przedstawiał/ słuchajcie krótkiego okazania z słowa Bożego.

¶ Jeden jest Bog stworzyciel y rzadca wszystkiego świata/ masz o tym wsłyszcie Pisma dosyć. Słuchaj Izraelu/ Pan Bog twoy/ Bog ieden jest. Y zaście: Pan ci jest Bogiem/ a nie masz innego oprócz iednego. Jam jest (mowi sam o Jzaiasa) Pan pierwszy y ostatni/ iam jest. Jam Pan/ a nie masz wiec czego innego: okrom mnie Boga nie masz. Jam jest Pan/ a nie inny/ czyniący światłość y tworzący ciemności: czyniący potoy y tworzacy zle. Ja Pan który to wszystko czynię. Jam pierwszy y ostatni/ a oprócz mnie nie masz Boga. Jam jest/ (mowi o Ozeasa) Pan Bog twoy w ziemi Egipskiej/ y Boga oprócz mnie nie będziesz znał/ a zbawiciel nie jest oprócz mnie. Tuż naprzód widzi/ iż ieden jest Bog/ a nie moze być inny oprócz iego. Iż zaście Ociec jest Bogiem/ y Syn Bogiem/ y Duch s. Bogiem: o tym też z Pisma świętego perwe świadcstwa mamy. O Oycu: My mamy iednego Boga Oycy/ z którego jest wszystko/ y my w nim. O Synie: Abychmy poznali prawego Boga/ a byli w prawym Synie iego: ten jest prawy Bog/ y żywot wieczny. Y Paweł s. zowie Syna nie tylko Bogiem/ ale Bogiem wielkim/ Bogiem na wielki błogosławionym. O Duchu świętym: Ananiasu/ czemu pokusił Szatan serce twoje/ abyś stał mał Duchowi świętemu/ y natychmiast przydał: Nie stamales ludziami/ ale Bogu. Otoż którego pierwey nazwał Duchem świętym/ tego wnet potym nazwał Bogiem. Jako y Paweł s. uczynił do Koryntow pisać.

¶ A gdyż nie moze być Bog iedno ieden/ a nie masz Boga innego oprócz iego: a Ociec jest Bogiem/ y Syn jest Bogiem/ y Duch święty jest Bogiem/ tedy to za tym iść musi/ że ci trzy są onym iednym wiecznym nieśmiertelnym a nieogarnionym Bogiem. O czym iasnie Jan święty tak mowi: Trzy są/ którzy s. świadectwo wydała na niebie: Ociec/ Słowo/ y Duch święty: a ci trzy iedno są. Y sam Pan Chrystus o sobie powie: Ja a Ociec iedno iestestmy. Jam jest w Oycu. Ociec we mnie. Kto mnie widzi/ widzi y Oycy mego. Gdyż Augustin s. tak mowi: Słuchaj iakoż masz wierzyć o Oycu y o Synie. Ja y Ociec/ powie: da/ iedno iestestmy. Nie mowi/ iam jest Ociec: albo/ ia y Ociec iedno jest. Ale gdy mowi/ ia y Ociec iedno iestestmy/ obeyga słuchay: y iedno/ y iestestmy: y bezdyleś o de dwu przeciwnych Kacerstw wywołony. Bo to słowko/ Jedno/ wybawi cie od Arriusa: a to drugie/ Iestestmy/ wybawi cie od Sabelliusa. Bo iestli iedno są/ tedy nie są rozni: a iestli są/ tedy jest Ociec y Syn. Bo by był nie rzekł/ Iestestmy/ gdyby o iednym mowił: a mby był rzekł/ Jedno/ gdyby o roz-

nych

Iż ieden Bog  
w 1. księ. Now.  
ześ w 6. y w 4. f.  
w 1. księg. Brol.  
w 2. fap.  
Izaias w 40.  
w 45. w 44.

Ozeas w 13.  
do Galat. w 4.

Ociec jest Bog.

w 1. do Kor. 8.  
y Syn.

Jan w 5.

do Tyt. w 2.

y Duch Święty.

w Dzieciach w 5.

w 1. do Kor. 12.

Ci trzy iedno są/  
iednym prawym  
Bogiem.

Jan w 1. fap. 3.

Jan w 10.  
Tamże.

Augustinus in  
Ioan. Tract. 38.

Arrius Heretyk  
dzielił iedność na  
tury/ a Sabellius  
uś miewał roz-  
ność person w  
Bóstwie.



nych rozumiał. Jest tedy Bog Ociec/ Bog Syn/ Bog Duch święty: a wśa-  
ko: nie trzy Bogowie/ ale ieden jest Bog.

¶ Tymże też obcyśałem/ że ieden jest Bog Stworzyciel nieba y ziemi/ sa też o  
tym iawne świadectwa w Piśmie świętym: iako v Izaiasa mowi: Jam jest  
Pan czyniący wszystko/ sam rością gątaćy niebios/ gruntuiący ziemi/ a żaden  
zemna. A zaśie/ iż Bog Ociec wszystko stworzył/ świadczy Paweł święty: ale  
dokłada tego/ iż przez Syna/ przez ktorego prawi y wielki stworzył.

¶ A iż tej y Syn jest Stworzycielem/ pełno y tego jest w Piśmie s. Bo tak  
onim Jan s. na początku Ewangeliey swey iasnie napisat: Że Słowo ( to jest/  
ten miły a wieczny Syn Boga żywego ) było na początku/ to jest przed wieki v  
Boga/ y było Bogiem: y wszystkie rzeczy przezeń sa stworzone/ a bez niego nie  
nie jest stworzono/ co iedno jest stworzono. Takie y Paweł s. świadczy/ że prze-  
zeń y wielki Bog Ociec stworzył. Y to Dawidowe Pismo wyklada o Synie: Tyś  
Panie na początku fundował ziemi/ a niebios sa sprawy rąk twoich. Onec zaś  
ging/ a ty przedśie trwasz: one sie starzeia iako śata/ a iako ptachce odmiem-  
ie/ y odmiemnia sie: ale ty tenże sam iesteś/ a lata twoie nie wstają. Y v Jana  
świeta sam mowi: Ociec moy ieszeć aż dotychmiast działa/ y ia też działam. Y  
zaśie: Cokolwiek czyni Ociec/ to też y Syn takież czyni. Nie mowi ( iako na to  
mieysce s. Hilaryus piše ) ktorekolwiek rzeczy czyni Ociec/ y Syn takie podobne  
czyni/ ale też ište. Świat uczynił Ociec/ świat uczynił Syn/ świat uczynił y  
Duch święty. Jesli ieden jest Bog Ociec/ y Syn/ y Duch święty: tedy ieden  
świat uczynion jest od Oycy/ przez Syna/ w Duchu s. Toś tedy y Syn co y O-  
ciec czyni. A ieszeć tego dolożył/ że takież czyni: abyćco w drugi bład nie wpadł.  
Bo y ciato nasze/ zda sie że tej to co y dusza czyni/ ale nie takież. Abowiem dusza  
rozkazuje ciatu: ciato jest widome/ a dusza jest nie widoma. Takież y sluga czyni  
gdy mu Pan co rozkaże/ iednoż oba czynia/ ale nie takież. Nie tak Ociec y Syn:  
ale toś czyni/ y takież czyni: abyćmy rozumieli że tak moca czyni Syn też ište  
rzeczy/ ktore czyni Ociec. A tak rowny jest Syn Oycu. Poty sa słowa Hilaryusa  
świeta. Co y Żydowie lepiey rozumieli/ niżli dśis rozumieia Nowożrzczeńcy  
niezbojni bluznierze. Abowiem dla tego Żydowie Pana zabić chcieli/ iż nietylko  
gwatcił Sobotę/ ale y Oycy swego zwał Bogiem: a nie lada iako sie zwał Bo-  
giem/ ale czyniąć sie Bogu rownym. Oto ( mowi Augustin święty ) rozumieia  
Żydowie/ cżego Arrianowie zrozumieć niechca. Bo Arrianowie czynia Syna  
Oycu nierownego: a ślad Odściepienstwo na Kościol bje. To Augustin s.

¶ Ale wracaiąc sie do świadectw Pisma święte: stworzycielem jest Bog O-  
ciec/ stworzycielem Bog Syn/ stworzycielem Bog Duch święty. Na początku  
stworzył Bog niebo y ziemi: a Duch Pański wnośit sie nad wodami. Tu słyśyś  
trzy osobne osoby/ Boga/ Początek/ y Ducha świętego: przez Boga rozumiey  
Oycy/ przez Początek Syna: bo sie tak sam nazwać raczył: a przez Ducha Pań-  
skiego Ducha świętego. A iż ci trzy iedno sa/ ośażue sie y z tych słow co za tym  
ida. Bo tak daley mowi: Y rzekł Bog. Y mało niżej/ Ociec do Syna y Ducha  
świeta mowi: Uczynimy człowieka na wyobrażenie y podobieństwo nasze. y  
natchniast zaś przydat: Stworzył Bog człowieka na wyobrażenie y podobień-  
stwo swoje: na wyobrażenie Boże stworzył go. Tego ty o Angelech rozumieć  
nie moješ/ żeby tam do nich Bog mowił/ abowiem oni Bogu przy stworzeniu  
nie pomoc nie mogli. Bo Bog/ iakoś słyśat/ przy stworzeniu żadnego pomo-  
cnika nie miał: ani by był powiedział/ uczynimy człowieka na podobieństwo na-  
śe: deklaruiąc to po tym/ że człowiek jest stworzon na podobieństwo Boże. Ale  
to Bog Ociec do Syna y do Ducha świętego mowi/ z ktorými czynił człowieka/  
y ktorým podobnego czynił: ( iako Tertullian piše ) Synowi podobnego/ iż on  
miał przyiać człowieczeństwo: a Duchowi świętemu/ że on miał człowieka po-  
świecić: ponieważ z iedności Trojce/ tych trzech iedna a nierozdzielna mo-  
ność y sprawa jest. Przetoż wnet przydawa: iż stworzył Bog człowieka: że ci

trzy

Jeden jest Stwo-  
rzciciel.

Izaias w 43.

Bog Ociec  
Stworzyciel.

do Żydow w 1.

Syn jest Stwo-  
rzciciel.

Jan w 1.

do Żydow w 1.

Psaln 101.

Jan w 5.

Hilarius lib 7. de  
Trinitate.

Cokolwiek czyni  
Bog Ociec/ to jest

y Syn takież czyni:

Abowiem te-  
dnia jest a nieroz-

dzielna sprawa/  
iako y iedna ist-  
ność Trojce S.

Trojbożanie y  
Nowożrzczeńcy

gorśy y niewier-  
neyby iż Ży-  
dowie.

Jan w 5.

w 1. Moyz. w 1.

Ociec Syn Duch  
świety/ ieden jest

Stworzyciel nie-  
ba y ziemi.

Jan w 8.

Do tego BOG  
mowił: Uczynimy  
człowieka etc.

Izaias w 43.



Psaln. 31.  
Bog przez Syna  
i Duchą s. wszy-  
stko stworzył.  
Jan w 1.

do Rzym. w 11

w 1. do Kor. 8.

Jan w 1.

w 1. do Kor. 8.

Tamże.

do Ephes. w 2.

Augustinus in  
Psaln. 130.  
Skąd się Arria-  
nowie wylegli.

Psaln. 130.

Tomo 4. in Dia-  
logo ad Orosiū,  
respōsione ad pri-  
mam quæstionē.  
Matthe w 28.  
Mattheus w 3.

Sermo. 189. de  
tempore.

Jedno jest imię  
Oycā y Synā y  
Duchā s. to jest  
Troycā świętā.

Toć tedy Troybo-  
żanie y Nowożr-  
eńcy nie są Ch-  
rześcianie.

Idem in Dialogo  
ad Orosium.

trzey iedno są/ to iest/ ieden prawy/ wieciny/ a nieśmiertelny Bog. Co też y Dawid wyrażit nadobnie tymi słowy: Ji Słowem Pańskim są vgruntowane niebiosy: a Duchem vsi tego/ wszystkie moc ich iest sprawiona. Gdzie widziś że Bog Ociec/ niebo y ziemię/ Słowem swoim/ a Duchem świętym stworzyć y vtwierdzić raczył. Jako y Jan święty wyznawa/ iż przez ono wiec jne Słowo/ ktore v Bogā było/ y Bogiem było: to iest/ przez iedynego Synā Bożego wszy-  
stko się sstało/ co się kolwiek sstało: y świat iest przezeń stworzon. Co y Pa-  
wel święty krocinchno wyrażit tymi słowy: Ji z niego/ y przezeń/ y w nim są ws-  
zystkie rzeczy: to iest/ wszystko się sstało z Oycā/ przez Synā/ w Duchu świę-  
tym. Z niego/ to iest z Oycā/ ponieważ on iest pierwszą personā w Bostwie.  
Jako na drugim mieyscu mówi: My mamy iednego Boga Oycā/ z ktorego ws-  
zystkie rzeczy/ y my w nim. Przezeń/ to iest przez Synā. Jako y Jan mówi: iż  
się przezeń wszystko sstało/ a bez niego nic się nie sstało/ co się iedno sstało. Y Pa-  
wel do Korintow mówi: My mamy iednego Pana Jęsa Chrystusa/ przez kto-  
rego wszystko/ y my przezeń. A w nim/ to iest w Duchu świętym. iako y Paweł  
mówi: że przez Chrystusa mamy przystęp w iednym Duchu do Oycā.

¶ A tu już gruntownie z Pisma okazano mamy/ iż ieden iest Bog Ociec/  
Syn/ y Duch święty: ieden iest stwórczytel wszech rzeczy/ Ociec Syn y Duch s.  
a iż ci trzey iedno są/ iedno prawdziwe a nierozdzielne Bostwo/ ktorych równa  
iest cześć y chwala/ a spotwicznym Młaiestat. Czego iż Odsejpienicy rozumiec  
niechcieli ( iako Augustin s. napisał ) chcąc o tym disputować/ czego rozumem  
dość nie mogli: powiedzieli iż mnieyszy iest Syn niżli Ociec/ y Duch s. mniey-  
szy niżli Syn: y poczynili stopnie/ y wnieśli do Kościoła trzech Bogow. Abo-  
wiem nie mogą zaprzec tego/ że Ociec iest Bogiem: ani mogą zaprzec/ że Syn  
iest Bogiem: ani mogą zaprzec/ że Duch s. iest Bogiem. Lecz iesli Bog Ociec/  
y Bog Syn/ y Bog Duch s. nie równi są/ a nie iedney są istności: tedyć nie iest  
ieden Bog/ ale trzech Bogowie. A tak disputując o tym czego nie mogli poiać/  
w pychę się wynieśli: y sstało się to w nich/ co Dawid w Psalnie mówi: Jeslim  
niepokornie rozumiał/ alem podnosił w pychę duszę moję: iako ten ktory iest od  
pierań odsadzony od matki swojej/ tak niechay będzie odplata na duszy mojej.  
Abowiem ta matka iest Kościół Boży/ od ktorey oni są odsadzeni y odlaczeni/  
gdzie się mieli iako mlekiem karmić y poilać/ aby byli zrosli ku poieciu Słowa  
Bogā v Bogā/ w postaci Bostiey rownego Oycu swemu. Poty są Augustino-  
we słowa.

¶ Ktory też na innym mieyscu tak mówi: Gdy by Troyce nie było/ nigdy by  
był Pan nasz Jezus Christus nie mówił Zwolennikom swoim: Idziecie/ a krzciecie  
wszystkie narody/ w imię Oycā y Synā y Duchā świętego. Ani by był po okrz-  
czeniu Pańskim od Jana w Jordanie/ wstyskan głos z Niebā mowiacy: Tenci  
iest Syn moy namileyszy/ w którym się ja Kocham: ani by był Duch święty w o-  
sobie gołebiczey nie zstąpił nań/ ani mieszał nad nim.

¶ Nam tedy ( iako tenże mówi ) niech będzie na tym dosyć/ wiedzieć to o  
Troycy/ co sam Pan obiać a obiać raczył. A iż do Apostolow mówi: Idzie-  
cie a krzciecie wszystkie narody/ w imię Oycā y Synā y Duchā s. Tu ia słysze trzy  
imiona/ a przedstie ie iednym imieniem zowie. Bo nie rzekł: Krzciecie w imio-  
nā/ ale krzciecie w imię. Trzy imiona wspomina/ a przecie iedno kładzie: W imię  
Oycā y Synā y Duchā s. iedno iest/ ale Troycā/ to iest imię/ o którym mówi:  
w imię Bogā Oycā/ w imię Bogā Synā/ w imię Bogā Duchā s. Ociec y Syn  
y Duch s. iedno iest imię Bostwa. A iesli mie spytaś/ iako iednym imieniem  
trzech nazywają? Nie wiem/ y śmieie wyznawam/ że nie wiem: to iedno  
wiem co Christus oznaymić raczył. Bom przeto iest Chrześcianinem/ iż iedne-  
go Bogā w Troycy wyznawam.

¶ Tenże Augustin na drugim mieyscu tak mówi: Nieśczęśli Sabellianowie/  
ktorzy iedne persone czynią: to iest/ że tenże iest Syn/ co y Ociec/ y tenże Duch

święty.



światey. Ale my opuścić ich ślepotę / trzy Persony wedle Piśmą światego  
wyznawamy: to jest / że inſy jest Ociec / ktory vrodził / a inſy Syn ktory ſie na-  
rodził z Oycą / a inſy Duch ś. nie inſa rzecy: ponieważ iſtnoſć iedno ſa. Perſo-  
ny rozdzielamy / ale Boſtwa nie rozłaczamy. A tak Syn Boży z przyrodzenia  
jest Synem / nie z ſpoſobienia. Bo tak napisano: Z żywota / powieda / przed  
trzysta vrodziłem cię. Nie ieby Bog Ociec miał żywot / iako my: albo ieby miał  
być cielesny: ale przez żywot chce abyſmy rozumieli iſtnoſć / z ktorey ſie Syn na-  
rodził. Czym jest Ociec / to też vrodził: Bog Boga / Światłość Światłość: iako  
to ciłowiek ciłowiek / a pies psa rodzi: a nigdy nie widziano / ieby ciłowiek psa  
vrodził. A przetoż nie z niſzczego / ani z iakiey poſtronney iſtnoſci / ale ſam z ſie-  
bie Syn vrodził.

¶ Nakoniec tenże Auguſtin / wiara o przenaſwiltſzey TROYCE / tak krotko o-  
piſuie: Wiara / powiada / ktora ſwieci Pátryarchowie y Prorocy / przed wcie-  
lenim Syna Bożego / od Boga wzeli / y ktora ſwieci Apoſtolowie od ſamego  
Pana ſtyſeli w ciłowiecieſtwie iego: y ſprawa Ducha ś. wycwiczeni / nietyl-  
ko iſt ſłowy przepowiadali / ale też dla wprawy bázro pożyteczney potomnych lu-  
dzi / na ſwoim iſt piſmie zoſtawili / wyznawa iednego Boga TROYCE: to jest / O-  
ycą y Syna y Ducha światego. Lecz by nie była TROYCĄ prawdziwą / gdy by ie-  
dną y taką perſoną była nazwana Oycem y Synem y Duchem światym. Bo gdy  
by tak była iedną Perſoną Oycą y Syna y Ducha światego / iako jest iſtnoſć ie-  
dną: tedyby zgola nie było cobymy prawdziwie TROYCĄ światą zwać mogli.  
A zaś / byłaby TROYCĄ prawdziwą / aleby TROYCĄ iednym Bogiem nie była:  
gdyby Ociec y Syn y Duch światey / tak byli roznoſć iſt natur albo iſtnoſci od ſie-  
bie rozłaczni / iako ſa właſnoſci Perſon oddzieleni. Ale iſt w onym iednym pra-  
wym Bogu TROYCE / nietylko ie ieden Bog jest / ale też ie TROYCĄ jest / ſeżera pra-  
wda jest: przetoż ſam prawdziwy Bog w perſonach TROYCE jest / a w iedney na-  
turze ieden jest. To ſłowo do ſłowa Auguſtina światego.

## Cześć Wtóra.

¶ Cokolwiek tedy rodzenie ono wieczne Syna Bożego / y pochodzenie Du-  
cha światego tak dziwne jest / y tak daleko od myśli ludzkich oddalone / że  
go nietylko ciłowiek żadnego morą opisać / ale ani myśl doſcięgnąć ani  
pojąć może. Bo iako daleko inſze ſa Boſkie niſli ludzkie ſprawy / tak też daleko ie-  
nakſze jest Boſkie rodzenie y tchnienie / a niſli jest ludzkie. A wſzakoż zaćni Do-  
ktorowie tak to iakoſkolwiek ku pobaczeniu naſſemu podawali / abyſmy nie by-  
li iako błędne zwierzęta / ale abychmy ſie chocia z daleka tym tajemnicam przy-  
pátrowali. Bog Ociec w oney nieodmiennej wiecznoſci / ſam ſiebie doſtate-  
cznie rozumiejąc / poczyną a rodzi z ſiebie iakię doſtateczną podobieńſtwa ſa-  
meo ſiebie / ktore ſłowem nie tym naſzym wſnym / ale ſerdecznym piſmo zo-  
wie: ktore ponieważ jest ſamą iſtnoſć a naturą Boſką / nie jest innym Bogiem  
od Oycy / ale iednym y tymże Bogiem z Oycem: ktorego przeto Synem zowie-  
my / iſt ſie wſciyna od początku żywego / y owſem z ſtudinice żywota: a z ſamej  
właſnoſci y ſpoſobu rodzenia / iedne y też naturę ma ktora y Ociec. ci zaś oba  
Ociec y Syn / miłuią ſie od wieków niewymownie / tchną a wydawali z ſiebie  
miłość wieczną a nieſkończoną: ktora nie jest chęć iaka / ani nalog / iako naſza mi-  
łość: ale prawdziwy Bog / teyſe natury z Oycem y z Synem. Tego my / z pi-  
ſmą Bożego nauczani / nie Synem zowie my / ale Duchem światym. Bo wola /  
miłuiąc / nie zoſtawia podobieńſtwa żadnego tego co miłuię / iako myśl rozu-  
miejąc czyni: ale wnieſiona iakoby Duchem iaki gwałtownym / ciągnie ſie do  
wżywania tego co miłuię.

¶ A przetoż Syn / acz jest inny od Oycy / a wſzakoż na wſyſtkim jest rowny

y po

Inſy jest Ociec /  
a inſy Syn / a in-  
ſy Duch ś. ale nie  
inny Bog.  
Chriſtus przyro-  
dzony Syn Boży.  
Pſalm. 109.

Ociec z żywota /  
to jest z iſtnoſci  
ſwey / rodzi Syna

De Fide ad Pe-  
trum Cap. I.

By nie były w bo-  
ſtwie trzy oſoby /  
nie byłaby TROY-  
CĄ: a by nie była  
iednoſć iſtnoſci /  
nie byłby ieden  
Bog.

Niewymowny  
ſpoſob rodzenia  
Boſkiego / y po-  
chodzenia Ducha  
światego.

Słowo Boże  
jest Syn.

Miłość Oycy y  
Syna jest Duch  
światey.



Ociec Syna sobie na wsem podobnego rodzi.

August. de verbis Domini sermo. 51.

do Żydow w 1. w księgach Mardochi w 7.

Podobieństwo Trojce świętej z pismą świętą.

Podobieństwo od światłości/ niewymownego rodzenia Syna Bożego z Ojca.

do Żydow. w 1.

Podobieństwo od figury.

Jan w 10.

Jan w 14.

Podobieństwo od światłości/ że Syn jest spotwierzony z Ojcem.

Vide Augustin. sermo. 38. de verbis Domini.

Podobieństwo od Obrazu.

w 1. księ. Moyżesz. w 1. káp.

Podobieństwo z Dusze człowieka.

y podobny Ojcu. Bo coś może być wymysłono sprośnieszego/ iako Augustin nadobnie wywodzi/ iedno żeby Ociec sobie podobnego Syna albo wrodzić nie mogł/ co nie wsechmocnemu ale krewkiemu naleiy: albo wrodzić niechciał/ co by nie dobremu ale zawiśnemu przystało? Ale iesli wrodził Syna/ a wrodził go przed wieki/ iako pisma świadczą: tedy ten Syn musi być iemu rowien w naturze a w istności. Bo by inaczej Bog nie Syna/ ale potwore wrodził: gdyś kądże świerze/ iakoś słyszał/ sobie podobne rodzi.

¶ Przetos o Synie czytamy/ że on jest iasnością wieczney światłości/ że jest iasnością chwaty/ a figura albo kształtem Oycowskiej istności. y zaśie: że jest świerciadto bez zmaży Bożkiego Majestatu. y zaśie: że jest obrazem Oycowskim z ktorych mieysc Pisma świętego/ nadobne podobieństwa mamy tej niewymowney tajemnicy Trojce świętej: acz żadne podobieństwo nie jest tak dostateczne/ żeby ta nam prawie wyrazić y okazać mogło. Christus jest iasnością wieczney światłości/ przetos tej mądrze w Kredzie swoim Kościół wyznawa: iż Christus jest Bog z Bogą/ a światłość z światłości. Bo iako gdy światłość iedne od drugiej zaśegamy/ tedy ani pierwszey nie nie wbywa/ ani wtorey ni nas czym nie zchodzi: takieć y Bog Ociec rodzi Syna swego/ bez żadnego odmianienia albo umniejszenia siebie samego: a przed sie dale Synowi wszystkie istność y naturę swoje: że y Syn jest Bogiem prawdziwym iako y on: y owsem/ co dłuwnieysza/ iednym jest Bogiem z Ojcem y z Duchem świętym. Przetos y od Pawła świętego nazwan jest Syn Boży figura/ albo kształtem istności Oycowskiej. Bo iako figura na liście od pieczęci wyrażona/ nie jest ani wietka ani mnieysza/ niśli pieczęć od ktorey jest wyrażona/ ale iey jest we wszystkim rowna y podobna: takieć y Syn Boży/ wszystkie wyrażając wszystkiego Ojca/ na wszystkim rowny jest y podobny Ojcu: y przetos tej mowi: Zem ja jest w Ojcu/ a Ociec we mnie. Kto mnie widzi/ ten widzi y Ojca mego. Ani sie sam nigdy mnieyszym nazwał/ iedno względem człowieczeństwa swiego/ ktore dla nas przysłał.

¶ A ieslić sie y to dziwno widzi/ że chocia jest Syn od Ojca/ a wżdy nie pierwey jest Ociec niżli Syn/ ani był kiedy Ociec bez Syna/ ale y Ociec y Syn y Duch święty zawsze byli/ y są/ y beda/ bez pocjaktu na wieki: możesz y to iakośkolwiek obaczyć/ że nie jest niepodobno/ z tego podobieństwa od światłości. Bo iako nie ogień od światłości/ ale światłość od ognia pochodzi: a wżdy te dwie rzeczy tak z sobą są złączone y spoione/ iż żadna miara nie mogą być rozdzielone/ ale zawsze spotem być muszą. Bo nieś świeczkę zapalił/ tam ani ognia ani światłości nie było: ale skoro iedno rozpalili/ natychmiast tam y ogień y światłość y ciepło będzie. Takie acz nie Ociec od Syna/ ale Syn od Ojca jest/ ale iednak Ociec nigdy nie był bez Syna ani bez Ducha świętego. Daj mi tu ogień bez światłości/ a bez ciepła/ a wwierzec/ że Ociec był kiedy bez Syna y bez Ducha.

¶ A iż Syn mietylko iasnością Oycowską jest nazwany/ ale y wyobrażeniem iego/ weźmi y ślad drugie podobieństwo. Gdy sie drzewko albo jiotko takie nad wodą wrodzi/ zaraz sie z nim też wrodzi y obraz iego/ ktory sie okazuje w wodzie. Nie wprzeda drzewko ani jiotko rodząc sie/ onego wyobrażenia swego. Nie wkażesz mi niczego/ co by sie pierwey nad wodą wrodziło/ żeby sie potem włożyć miał obraz iego/ ale sie rzecz zaraz rodzi z obrazem swoim: a wżdy obraz od rzeczy jest/ nie rzecz od obrazu. A iesli tego iakikolwiek przykład masz w tych rzeczach stworzonych: niechcieć sie nie zda niepodobno/ aby to być nie mogło w nieogarnionym Boſtwie. A iż też y człowiek stworzon jest/ wedle dusze/ na wyobrażenie y podobieństwo Boie: tedy możem y ten obraz przenawieś Trojce/ y w duszy naszej/ iakośkolwiek obaczyć. Bo dusza nasza jest nieśmiertelna/ a jest wszystka we wszystkim ciełe/ y wszystka w każdym członku ciała naszego: y ożywia wszystkie członki/ y jest wolna w każdej sprawie swojej. A acz iedna jest dusza/ a wskaże ma w sobie trzy sily/ pamięć/ Rozum/ y Wola. Wład to/ acz

wymysł



vmysl ludzki ieden iest/ ale rodzi z siebie iako slowo serdeczne / vyznane samego siebie: a z vmyslu lepak y z poznania samego siebie / pochodzi miłość samego siebie. A toć iest obraz Trojce świętey w dušy našey. Abowiem takie; Bog Ociec/ Syna sobie we wšem podobnego rodzi: a od obudwu Duch święty pochodzi.

¶ Ale y w každey rzeczy stworzoney naydzieš te trzy rzeczy: Moc/ Piękność/ y Dobroć: moc wkaże nam możność oycowstwa/ piękność wkaże mądrość Synowstwa/ a dobroć albo pożytek/ wkaże dobroć Ducha świętego. Abowiem Oycu możność/ Synowi mądrość/ a Duchowi świętemu dobroć pisano przypisane: acz wšystrich trzech Person/ iedną możność/ mądrość/ y dobroć iest. Takie y w wielkości tych stworzonych rzeczy/ okaże sie Oycowstwa możność: w porządku a w roztoſeniu/ Synowstwa mądrość: a w ozdobie ich/ dobroć Ducha świętego. Takieš y w Słońcu trzy rzeczy widzimy/ Światłość/ Promień/ y Ciepło. Promień z światłości/ iako Syn z Oycy sie rodzi: a ciepło od obudwu/ iako Duch święty od Oycy y od Syna pochodzi. A to wšyſtko nie iest nic innego/ iedno samo Słońce. Takieš y w ogniu widzimy Płomień/ Światłość/ y Ciepło. Światłość z płomienia/ a ciepło z światłości y z płomienia pochodzi. A toć iako by płaki nieiaki y podobieństwo ( acz bärzo słabe ) tey naświeťſzey a nierozdzielney Trojce: ktore acz daleko od prawdy odſtepuia/ ale iednak/ iako cieš same rzeczy/ tak teš one/ prawdę z daleka iakoškolwiek wkažuia.

¶ Alec nic nieopusćit Košciot Božy/ coby tu wyrozumieniu tych tajemnic potrzebne bylo: bo nietylko słowna nauka/ y Obrazy/ ale y zwierzechnymi znaki chćiał te święte nauki wiary Chrzešćiańskiey/ tak wlepić y wpoić w ſerca wierzących ſwoich/ aby z nich nigdy wypaść niemogły. My wšyſcy y ieſtešiny okrzćceni w imie Trojce świętey/ Oycy y Syna y Ducha świętego. Przetoš kładac ſie/ y wſtāiac/ ſiadaiac do ſtolu/ idac na modlitwę/ y na poćiatku každey ſprawy našey/ z nauki a Tradiciey Apostołskiey/ iako Baſilus/ Tertullianus/ y inni ſtärzy Doktorowie ſwiadečą / ſegnamy ſie znāmieniem Krzyža świętego mowiac/ w imie Oycy y Syna y Ducha świętego. Co nie iedno dla tego czynimy/ abychmy wšyſtko co czynimy/ iako nas wpmína Paweł święty/ w imie Bože/ a na cieš y na chwale iego czynili/ a iemu poruczali wšyſtkie ſprawy naše: ale teš w tym znāmieniu Krzyža świętego zawierāia ſie wšyſtkie przednieyšie tajemnice świętey Wiary našey. Abowiem ſtoiywšy trzy pierwſze palce/ czynimy znāmie Krzyža świętego/ od czoła na żywot/ a potom z lewego rāmienia/ na prawe/ trzy palce przenoſiac. Przez co ſie nam nietylko znāmionuie/ iż Bog Ociec Niebieški zeſłał Syna ſwego iedyne w żywot Panny czyſtey/ aby on za nas na krzyžu wćierpiawšy/ przenioſł nas z lewice na prawicę czaſu ſadu ſwego: a z ſinow przeſłecia y zātrāceniā/ poćzynił ſynmi Božymi/ a dziedzicāmi Kroleſtwa wiecznego: Ale y tā Trojce świętey tajemnicā w tym znāmieniu Krzyža świętego nadobnie iest wyrażona. Abowiem ſtoiywšy trzy palce/ znāmionuie ſe ieden iest Bog w iſtnoſci/ a troiaki w personach. A czyniac krzyž od czoła na pierſi/ dawamy znać/ ſe Bog Ociec iest pierwſzą personā w Boſtwie/ ktora wiecznym a nierowinowym rodzenim/ z pierſi ſwoych Oycowſkich rodzi Syna ſwego. A potom z lewego rāmienia na prawe trzy palce przenoſiac/ dāiemy znać/ ſe Duch święty od obudwu/ to iest od Oycy y od Syna pochodzi/ ktory teš ſlācia y ziednācia obudwu/ y iest ſpolecina ich zwiāſta y miłoſćiā. A tak by teš ſnadž ktory ciotowieš tak proſty byt/ ieby nie wiecey nie mogł wyrozumieć o tych tajemnicach wiary świętey ſwoiey: tedy vmietac ſe ſegnāć Krzyžem świętym/ a rozumietac co ſie w tym znāmieniu zāmyka/ a co ſie przez to znāciy/ mogłby mieć doſć na tym: a buduiac na tey wierze ſwoiey cnotliwie a pobožne wćzynki Chrzešćiańskie/ mogłby ſie doſć do żywota wiecznego.

¶ A tak moy miły Chrzešćiańſki brācie/ gdyš tu iuž iāšnie widziš/ ſe ten ſundāment Powſechney Wiary našey/ tak mocno iest y ſežyrym ſłowem Božym/

Ślāki Trojce s. w každey rzeczy stworzoney.

Podobieństwo od Słońca.

Tajemnicā Trojce świętey / znāmieniem krzyža s. wyrażona. Matthe. w 28.

Tertullia. de Corona militis.

Nie rozum ale wiārā zbawionym czyni.



Nie trąć fundamentu wiary/tak dobrze opatrzonego.

do Philip. w 2.

August. de Sym-  
bolo ad Cate-  
chū. lib. 2. Cap. 3

Ibidem Cap. 4.

Jan w 1.  
w 1. Moy. w 1.

Jan w 1.

w 1. do Tymo-  
teusza w 1. y w 6.  
Augustinus To-  
mo 3. in quaestio-  
culis de Trinitate

Jan w 17.

Augustinus in  
sententijs.

Lukaś w 10.

do Rzym. w 8.

y rozlicznymi Kredami/ a wyznaniem Kościoła pierwszego wtwierdzone: gdyż wieś je ta wiara o Trojcy świętej/ skoro po zesłaniu Ducha s. po wszystkich s. wiecie rozstawiona y objaśniona jest: a iż wszystkie Kacerstwa ze wszystkimi Piekielnymi bramy/choć się o ten grunt pilnie kuśły/nigdy go wywrócić niemogły: a iż iako dym wstali oni starzy bluźnierze przesaświecsey Trojce/ Ebionitowie/ Cherintianowie/ Arrianowie/ Sabellianowie/ Macedonianowie/ Samosatensianowie/ y inni tym podobni. Nie dajcie się ty wводить tym diabełskiem bluźniercom/ ktorzy Nieprzyjacieli zbawienia naszego/ tak wiele/ nieśketys/ nasił w naszey miley Polsce. Nie słuchajcie nowych Arrianow/ Trojbożanow sprośnych: ktorzy dzielac iedno a nierozdzielne Bóstwo/ Oycę y Syna y Ducha świętego/ chca z Chrześcíanow Poganę poczynić/ trzech Bogow za iednego wwoodzac. Nie słuchajcie Serwecyanow/ ktorzy z Sabelliussem Persony miesząc/ iedne Personę y Oycem y Synem y Duchem czynią. Nie słuchaj Ebionitow/ Samosatensianow tych Nowożrzczeńcow niebożnych/ to jest Żydow a Turkow iawnych/ ktorzy samego Oycę Bogiem y stworzycielem czynią/ a namileyszego Syna iego y Ducha świętego chca złupić z Bóstwa prawdziwego: gdyż o Synie napisano/ że on będąc w postaci Bożej/ to jest w iedney istności z Bogiem Oycem/ spoliłszy a spotrowny Oycu swemu: tego sobie za łupiestwo nie miał/ że jest równym Bogu. Łupiestwo jest/ mowi Augustin święty/ co cudze jest/ ale iż Syn Boży miał to z przyrodzenia od Oycę swego/ że był równym iemu: prze to tego sobie za łupiestwo nie miał/ co była własność iego/ że był równym Bogu: nie złupił nikogo/ nie wydarł nikomu tego/ co miał z przyrodzenia/ że jest równym Oycu. A tym wszystkim bluźniercom tak wierny Chrześcíanin z Augustinem świętym mowić może: W czymże ty widy heretyku niewierny/ śmiesz nazwać Syna mnieyszym/ ktoro my wyznawamy Oycu swemu równym? Jesli w leciech/ niemasz tam lat ani czasow. Jesli w Bóstwie/ Bog jest Ociec/ Bog jest y Syn. Jesli w sprawie: wszystkie rzeczy przezeń są stworzone. Bo acz Pismo powieda/ że na początku stworzył Bog niebo y ziemię: Ale my słysząc Boga/ rozumiemy Oycę/ y Syna/ y Ducha świętego. Ty podobno powiesz (iakoś tak Nowożrzczeńcy powiedaia) że sam Bog Ociec świat uczynił. ale słuchaj co Jan Ewangelista mowi: Na początku było Stowo/ a Stowo było w Bogu/ a Bogiem było Stowo: Wszystkie rzeczy stały się przezeń/ a bez niego nic się nie stało.

¶ A gdy czytasz tak w starym iako y w nowym Testamencie/ sam Bog/ ieden Bog/ albo że sam Bog to albo owo ma/ albo uczynił. iako ono: Błogosławiony/ y sam moim/ ktorzy sam nieśmiertelność ma. Nie rozumieysz/ mowi Augustin święty/ żeby to mowit o samym Oycu: ale o zupełney Trojcy świętej/ ktora jest ieden a wszechmocny Bog czyniący wszystko na niebie y na ziemi. A ono lepak co y Jana mowi: Ten jest żywot wieczny/ aby poznali ciebie samego prawdziwego Boga/ y ktoregoś zesłał Jezusa Chrystusa: tak masz rozumieć/ y składać te słowa: Aby ciebie/ y ktoregoś zesłał Jezusa Chrystusa/ poznali samego Boga prawdziwego. Bo już za tym rozumie się y Duch święty/ ponieważ jest Duchem Oycę y Syna: iako istotna a spoliśna miłość obudwu. Bo nie dwa Bogowie Ociec y Syn/ ani trzy Bogowie Ociec y Syn y Duch święty/ ale sama Trojca jest iednym/ samym/ a prawdziwym Bogiem. A nie tenże Ociec co y Syn/ ani tenże Syn co y Ociec/ ani tenże Duch s. co y Ociec y Syn. Abowiem trzy są/ Ociec/ y Syn/ y Duch święty: ale sama Trojca w tych/ ieden Bog jest. Toć Augustin święty: y owszem tak wierzył/ uczył/ y trzymał aż do naszych czasow/ y trzymać do końca będzie/ ieden święty powszechny Apostolski Kościół Boży: ktorego nauka kto gardzi/ samym Bogiem gardzi/ ktorzy go rzadzi y sprawuje zawoła: od ktorego kto namnię odstąpi/ ten już nie ma Ducha Chrystusowego/ y nie zależy do niego.

¶ Te wiary a to wyznanie o Trojcy świętej/ w którymś jest okrzczony/

winię



winnies/ brácie moy mily / mocne a statecznie až do śmierci trzymać y zachować: abyś sie żadnym Kácerstwom/ żadnym wynysłom Szatańskim z niego zbhać nie dopuścił: a pierwey gardło y żywot polozyć maś/ a niźli ten fundáment wiáry utrácił/ w którym záleży zbáwienie twoie.

¶ Już widziś/ do czego Dyabel zmierzał skoro od początku tych dńisíeyšych błędow: widziś do czego iá od Odpustow/ od Ciyáca/ od oboiey Osoby/ od samey Wiáry/ od wzywania Świętych przywiódł: że iuż nietylko złoścíwi Sakramentarze iáwne śmieia mówić: Niemaś Boga/ niemaś Chrystusa prawdziwie w Sakramencie z Ciałem swoim świętym: ale y bezdušní Troybożanie y Ebionitowie/ y Nowokrzecíenicy co sie z nich wylegli/ mówia/ pisa/ wołáia/ blužia: Ji nie iest Chrystus onym prawym Bogiem / nie iest przedwiecznym/ nie byl Chrystus przed Márya. Duch święty nie iest Bogiem: po śmierci ginie ciłowíeł y z dušá y z ciałem: niemaś duś žádných: niemaś w niebie młogo/ iedno Bog a Chrystus: y inšych śalonych a niezliczonych sprośności bez miáry/ ktorými nie innego Szatan spráwił niechce/ iedno aby Nowowierníkom y ten ostaték wiáry prawdziwey/ która mieli o Troyce świętey/ wydarł/ a z Ewangelikow Turki y Pogány/iáko pierwey byli/ poczynił: albo iesli mu sie to do końca nie powiedzie/ aby przynamniey zá tym okrutnym blužnierstwem/ ktorému niéł zabiejeć/ a niéł go hánować niechce/ gniew Boży spráwiedliwy wzbudził przeciwko nam/ aby nas zá tym/ przepuścił na nas Turki y Pogány/ srodze pokaráł: jebychmy sie nákoniec Wiáry od Żydow/ Turkow/ y Pogánow wciym musieli/ ktorzychmy prawdziwa a Powšechna Wiára Chreścíañska (o wielka niewdzięczności) tak sprośnie wzgárdzili. Czego/ boi sie/ nie dlugo czekać: abowiem iáwna Kaśi a pomsta Bóžia wiáś nad nami/ iesli sie wczas nie vyznamy/ a tym Antychrystowym przestáncem/ a iáwnym blužnierzem pána Boga w Troycy iedynego wiecey v siebie mieysce damy: ktorému niech bedzie cześć y chwála ná wieki wieczne. Amen.

### Czego śic z tego Kazania náuczyć mamy.

**P** Annetayje moy Chreścíañski brácie/ co o nawyśšym Bostkim Máteřstacie wierzyć y trzymać maś/ a co iest zá fundament świętey Wiáry twoiey: Ji ieden iest Bog w istności/ a troiaki w Personach/ Ociec y Syn y Duch święty: ieden Bog/ nie dwa ani trzey Bogowie: iáko Troybożanie blužia. Ale nie tak ieden Bog/ jeby w tym iednym Bostwie nie byly trzy osoby/ teyže czi/ wieczności/ y siły: iáko Żydowie y Nowokrzecíenicy niemaia. bo Kościół święty Powšechny y iedność w Troycy/ y Troyce w iedności/ z náuki Prorockey y Apostolškiey/ záwše wyznawał y chwalił. ¶ Drugie: maś sie nie zbožnych blužnierzow wiarowác/ ktorzy te imiona Troyce/ istności/ Persony/ spóistności/ spótwieczności/ y inne tym podobne w Kościele zwyczájne/ a przeciw rozlicznym Kácerškim błedom/ wedle náuki Prorockey y Apostolškiey sstáwione/ wyrzucić vřitnia: aby odiawřy sobie te przekázy/ a plác sobie wciym wřy/ beśpiecnie Pogańřstwo swoje wprowadzić mogli. ¶ Trzecie: tobie iest dořć ná tym/ wierzyć w Boga iednego/ Stworzyciela/ Odkupiciela a Poświećiciela nářego/ Oycá y Syná y Duchá świętego: wierzyć że trzey sa/ Ociec/ Syn/ y Duch ś. a ci trzey iedno sa. Toć iest przenaśwíeřa a nierozdzielna Troyca/ TRINITAS, iáko by Trina vnitas, Trey iedność: toć iest ieden / prawdziwy/ wieczny/ a nieogarmiony Máteřstat/ z ktorogo wřyřtko/ przez ktorogo wřyřtko/ y w którym wřyřtko/ ktorému niech bedzie wieczna cześć y chwála ná niebie y ná ziemi/ ná wieki wiekow.

A M E N.



Ktemu nákoniec Odkupieřstwa wychodzi.

I.

II.

III.



# Świętego Jana Chrysto- ma/ to jest Złotoustego/ Kazanie o świętey a spotistney a obżywiający Troycy.

Przeciw Arrianom/ Macedonianom/ y dziśieyszym  
błuznierzom Troyce przenaświatsey.

Habetur in tertio  
Tomo operum  
Chrysostomi.

Tacy byli za cza-  
su Chrysostoma/  
Arrianowie a dziś  
sa Serwecyanow-  
ie/ Troyboż-  
nie/ nowi Ebio-  
nitowie/ albo Sa-  
mosatánianowie.



Matth. w. 25.

Tak czynia y dziś  
Nowofrzeczyńcy  
ktorzy Boga Wy-  
ca prawym Bo-  
giem/ a Chrystusa  
Bogiem stworzo-  
nym/ y posledniey  
słyn czynia/ kto-  
ryby sie dopiero z  
Márey pocją.  
do Rzym. w 1  
w 5 Moryz. 27.  
Bog Chrześciań-  
ski Troyca prze-  
naświatła.

Świadectwa o  
Troycy świętey z  
pisma s. 1.  
w 1. Moryz. w 1  
Bog w Troycy ie-  
dyny stworzyciel.  
Psalm. 32.

Jan w 1. y w 4.

do Żydow w 1.  
2.  
Bog w Troycy ie-  
dyny rzadzący  
świata.

**A**korzy przeciw świętey/ y spotist-  
ney/ a nierozdzielney Troycy/ ięzyki swe zaostrzywszy/  
błuznia przeciwko niej/ y vsiłał Młaiestat iednoro-  
dzonego Syna Bożego/ y Duchá świętego stáć y ze-  
psować: te áci y teraz iáwnie karze Duch święty/ kto-  
ry mowil przez Proroki/ y ono Stowo/ ktore ogłosiło  
wlasne swe przyscie w ciełe/ ktore sie dla nas ciotowie-  
kiem z świętey Panny sstáto/ niewymowne/ y odo-  
miennosci nie poddane/ dla swych dostoinosci: ale  
dopieroż beda karani ostatniego dnia sprawiedliwego sadu Bożego/ kiedy po-  
wtore przyydzie z Nieba/ aby byl wcielbion w Świętych swoich: y dziwnym sie  
okazal w tych/ ktorzy wiare k niemu nieodmienną zachowali.

¶ Smieli Arrianowie/ y wejniowie ich/ y ci ktorzy Młacedonianow faleń-  
stwa naśladowia/ nazwać Boga máłego y wielkiego/ y stworzonego Boga: po-  
gánstwo do nas wprowadzaiac. Abowiem Poganstka rzecz iest chwalic stwo-  
zenie/ y z bogow swoich czynic iednego wiekszym a drugiego mnieyszym. Ale  
zaprawde iesli na czym zchodzi Synowi albo Duchowi świętemu/ a iesli w czym  
iest mnieyszy Syn albo Duch s. a nizli Ociec/ tedyc nie iest Bogiem. Abowiem  
Pawel s. gani takie mowiac: Chwalili stworzenie nad tego ktory ie stworzyl/  
ktory iest Bog na wsem blagosławiony. A iesli chwala Syna iako stworzenie/  
zowac y Wyca stworzenim/ tedyc przekleci sa wedlug Moryzesa ktory mowi:  
Przeklety kazdy ktory chwali stworzenie/ albo iakie dziecko. Lecz my nie chwa-  
limy rzeczy stworzoney/ ale Troyce nie stworzonej/ nieodmienną/ y spotistną/  
ktora nie ma nic w sobie postronnego/ ani sluzebnego/ ani tego coby sstawy sie  
dopiero istnosci dostalo/ iakoby pierwey nie bywly/ a potym nastapiwly.

¶ Obacze prosze cie swiadectwa o świętey a spotistney Troycy/ a chwal ia-  
státecnie abyś nie zaginal. Napisano iest/ Iz rzekl Bog: Vczyńmy ciotwieka  
wedlug obrazu naszego y podobienstwa naszego. Pytam cie/ kogo sie Bog radzil/  
a z kim to tu mowil? Rzeczysz/ iz z Angioty: ale Angiotowie nie mają obrazu Bo-  
żego. Mowi tedy do spoltworce Syna/ y Duchá s. A izbyś tey prawdzie rych-  
ley wierzył/ sluchay Dawida Proroka mowiacego: Stowem Pánstkim wtwier-  
dzone sa niebiosá/ a Duchem ystiego wsfystka moc ich iest sprawiona. A wies  
dobrze/ iz Stowo iest Syn. Bo tak y Jan Bogomowca powiedzial/ A Bog byl  
Stowo: y o Duchu s. ie Duch iest Bogiem. Mowi tedy Bog y Ociec/ do Bo-  
ga Syna/ y do Boga Duchá świętego: Vczyńmy ciotwieka wedlug wyobraze-  
nia naszego. Nie rzekl/ wedlug wyobrazenia mego y waszego/ ani mego y twego:  
Ale dawaiac znać/ iz ieden iest obraz Troyce świętey/ mowi pismo Boze: Y v-  
czyńit Bog ciotwieka/ wedlug wyobrazenia Bożego vczyńit go. Jako y Pawel  
wola o Synie: Który iest iasność chwaty/ y kstat istnosci Oycowskiej. y zástie:  
Który iest obraz Boga niewidzialnego. Takies y na drugim mieyscu mowi:  
Podście a zstapmy/ a pomiesaymy ich ięzyki. Gdyc mowi/ Podście: tedyc row-  
nych



ných we czci sobie wpmínając wzywa. Abowiem gdyby to był Angiołom rościć zował/ tedyby nie miał mowić/ Podście: ale rościć/ Idście. A obacz/ barzo proste/ iakoć głos Oycowski Syna y Ducha wzywa. Bo by to był tylko do iednego mowić/ tedyby był miał rzec: Podś/ a zstąpmy/ a pomieścaymy ich ięzyki. Ale iż rzekł Podście/ tedy to jest głos iednego do drugich dwu/ sobie we czci rownych.

¶ Stuchajcie y Joba s. który iawnie okazał nierozdzielna Trojce. Bo tak mowi: Żywie Pan Bog który nie tak osadził/ y wszechmocny który gorzka uczynił dusze moje/ y Duch Boży który się trzyma w nozdrzach moich. A gdy wyrażnie wspomina Pana/ y wszechmocnego/ y Ducha Bożego/ tedy wyznawa spotłstna Trojce świętej.

¶ Nauczyć się onego Hymnu albo pienia Seraphinow wołających po trzykroć Święty/ Święty/ Święty. Bo nie mowia raz Święty/ ani czterzykroć mowia/ Święci/ Święci/ Święci/ Święci: aby pod wiela imion/ wiela Bogow do nas nie wprowadzili/ ale iednego Boga samego. Lecz mowiac trzykroć Święty/ Święty/ Święty/ wkażnia iedne y rowna część y chwale/ Oycy i Syna i Ducha s.

¶ Stuchajcie ieszcze y Proroka mowiącego: Duch Pański mowił we mnie/ y Słowo iego w wacich moich jest wyrzeczono. Abowiem Bog był Słowo. Oto widzisz/ iako wspominać Ducha Pańskiego/ y Słowo/ y Pana/ wyznawa nie rozdzielną Trojce. Obaczcie zaś onych trzech młodziencow w piecu ognistym/ którzy zwolowywają wśech stworzonych y wczymonych rzeczy/ aby chwaliły Pana Boga: iako Stołca/ Mieśiaca/ Gwiazd/ Niebios/ Angiołow/ moimności/ ludu/ Duchow/ y wśego stworzenia/ tak widomego iako y niewidomego/ y rozumnego/ a nigdzie między stworzeniem nie policzają Syna ani Ducha s. A jeśli się spieraś/ iż oni będąc Żydy nie znali Ducha świętego/ tedy cze wnet poraś pismo Boże które mowi: Jsi tam był czwarty między nimi na podobieństwo Syna Bożego. a o Duchu zaś powiada: Jsi wzbudził Bog Duchem s. dzieci młode/ które mu imię Daniel. Y na wielu innych miejscach wkażan jest Duch s. ieszcze w Zastonie starym. A tak wiedzielić oni/ iż Bog y Syn y Duch s. jest iednego Bostwa y moimności/ y umieli też tego stworzenia które mu służyło/ wzbudzać ku chwale niu Bożkiego Młiestatu.

¶ A iżby wiedział iż nic postronnego/ nic obcego/ ani stworzonego niemaś w Trojce świętej/ Paweł położywszy naprzód Oycę/ tak mowi: Jeden jest Bog Ociec/ z którego wśystko/ y my z niego: y ieden Pan Jezus Chrystus/ przez którego wśystko/ y my przezeń: y ieden Duch s. Y na drugim miejscu mowi: Są rozdzielne taksi albo dary/ ale tenże Duch: y rozdzielne są posługowania/ ale tenże Pan: y rozdzielne sity albo sprawy/ ale tenże Bog/ który sprawuje wśystko we wśystkich. A to wśystko sprawuje ieden y tenże Duch/ wdziałając każdemu iako chce/ a nie iako umie.

¶ Kłi gdy się krzcił Syn/ Ociec z nieba świadectwo wydal/ a Duch święty w osobie gołebice zstąpił na onego/ który rowną część y chwale ma. Przez to wśystko/ krolestwo nierozdzielnej Trojce rozumieć możemy. Bo y sam Bog Słowo/ który się prawduie dla nas wcielił/ wracając się skąd był przyszedł/ rzekł do świętych Apostołow swoich: Idście/ a nauczajcie wśystkie narody/ a krzćcie je/ w imię Oycy y Syna y Ducha s. Jesteśmy wśyscy napiatnowani a naznaczeni/ ale iedno jest piałno albo znamie Trojce przenaświetszej/ ieden krzest. A iakoś ty Odśieczpienieś am: eś od istności Oycowskiej/ oddzielać Syna albo Ducha świętego? bo jeśli postronni a obcy są/ tedy nie mieli być z Oycem pospolu policzeni. A iakoś ie tedy wedle słowa twego/ przeciwniku Boży/ na Krzcie pospolu wspominać? Jeśli stworzony jest Syn albo Duch święty/ czemuż go z Oycem pospolu kładą y rowniają? Bo jeśli imię samego Oycy może zbawić tego który się krzci/ a czemuż pospolu z nim stworzenie bywa policzono/ iako by Ociec nie mógł sam zbawić? Boże nie day tak myśleć albo mowić. Wiec jeśli w Oycu słabości albo niemoimności nie przyznawaś/ a spotłstności nie dopuśczaś/

3.  
Job w 27.

4.  
Izaiasz w 6.

5.  
Ezechiel w 11.  
Jan w 1.

6.  
Daniel w 3.

Tamże.  
Daniel w 13.

7.  
do Ephes. w 4.  
w 1. do Kor. 12.

8.  
Matthens w 3.  
Przy krzcie Jezus  
formym zidwienie  
Trojce świętej.

9.  
Matthe. w 28.  
Krzest w imię  
Trojce s.



Pierwszy wykręt  
Odświeżenie  
przeciw Trojcy  
świecety.

Jan w 17.

Jan w 1.

Spácie.

Jan w 1. káp.

Jan w 1. káp.

Jan w 14.  
Nierozdzielne bo  
stwo Oycy y Syn  
na y Ducha S.  
chwalic mamy.

Jan w 16.  
Wszystko co ma  
Ociec ma y Syn.  
w 2. Moyz. w 3.

Jan w 1 y 14

Jan w 20.

Psal. 76.

Wtore wykręt  
Odświeżenie.

do Philip. w 2.

Syn Boży Bog  
bez początku a  
nie stworzony.

Przeciw tym/któ  
rzy Syna Bożego  
nie chcą przedwie  
cznym wyznaś  
wać/iało Eboni  
torowie/ albo Sa  
mosataniani No  
wofrzeżnicy.

Syn Boży y czas  
y wszystko stwor  
zył.

Jan w 1.

Syn Boży społ  
wieczny z Oycem  
Jzaiasz w 43.

tedy musiś z nami wyznać Trojce niestworzona/ y spolistna/ y wszechmocna.

**A** jeśli mi powiesz o Oycu/ napisano jest: Ciebie samego prawdziwego Boga. odpowiem ci/ i; też y to napisano/ A Bog był Słowo. A iakoż tedy rowien jest Syn Oycu? Bo gdy mówi o Oycu/ i; on sam jest prawdziwy Bog/ znać daie nie przyrodzonego ale sposobionego Syna? Ale coś mówisz nieprzyjacielu zbawienia swego? Żali prze to i; napisano/ iako Jan powie da/ o Oycu/ Bog światłości jest: a o Synie zaś/ Była światłość prawdziwa/ dla tego będzieś śmiał rzec/ że prze to mnieyszy jest Ociec/ i; tego słowa nie przydał/ Że był światłością prawdziwą: iako o samym Synie mówi/ że on był światłością prawdziwą? Jako tedy Oycą nie śmiesz mnieyszym uczynić/ dla tego że nie dołożo no tego/ że był prawdziwą światłością: także też gdy słyszysz o Oycu/ Ciebie samego prawdziwego Boga: a o Synie tylko że jest Bogiem: nie śmiesz czynić Syna mnieyszym: ponieważ imiona różnym obyczajem raz temu/ raz owemu bywaia przydawane. i; raz o Oycu rzeciono/ Bog prawdziwy/ a o Synie tylko Bog: y zaś o Synie/ był światłością prawdziwą: a o Oycu/ światłość tylko. Lecz iako się niegodzi rzecz o Oycu/ żeby nie był prawdziwą światłością: także się niegodzi y o Synie/ żeby nie był Bogiem prawdziwym. Abowiem on sam powiedział: Jam jest Prawda: także y o Duchu świętym: J; jest Duchem Prawdy. A tak wci się z tych to świadectw pisma/ abyś chwalił nierozdzielne Bostwo. Wszystko cokolwiek ma Ociec/ moje jest: mówi iednorodzony Bog który jest w łonie Oycowskim. Moyses mówi: Ten który jest/ posłał mi: który jest/ jest Ociec: który jest/ jest Syn: y ma się ten który jest / do tego który jest bez początku/ y bez czasu narodził się. Wszystko co iedno ma Ociec/ który jest prawdziwie żywot/ y nieśmiertelność/ y światłość/ y wszechmocny/ y Bog/ y Pan/ to też iednak ma y Syn. Bo ia/ powiada/ iestem Prawdą/ y Żywot: a była światłość prawdziwa/ a Bogiem było Słowo. Y Tomasz Apostoł tak do niego mówi: Pan mój/ y Bog mój. Jako y Dawid powiedział: Rekami moimi szukałem a macałem Boga/ a nie omyliłem się. Abowiem Tomasz dotykał się Słowa w niedowiarstwie/ a nie omylił się/ wyznawszy go Chrystusem y Bogiem przez wiare.

**A**lle powiedzą/ że y my zaprawde Syna Bożego Bogiem wyznawamy: Zowiecie/ ale nie bez początku/ lecz stworzonym/ a przetoś y sluga. A iakoż to być może? Bo gdy on był w postaci Bożej/ nie miał sobie za drapieżstwo tego/ że był rowien Bogu: ale wyniszczył sam siebie przyiawszy postać służebniczą. Jeśli tedy sluga jest/ (ponieważ wszelkie stworzenie sluga jest) iakoż przed tym będąc slugą/ przyiał na się postać służebniczą? Bo iednak przyiał to czego nie miał/ a został czym był przed tym: a będąc w postaci Bożej/ z miłosierdzia/ bez przemienienia samego siebie/ przyiał służebniczą postać. A jeśli go niechceś wyznać bez początku/ tedy za tym idzie/ że był ten czas kiedy Syn nie był. Odpowie Odświeżenie/ Tak jest. a ia mu zaś powiem/ i; według słow tego/ był też czas ktorego Ociec nie był. Bo ktoc Syna nie ma/ tegoć nie zowa Oycem. Miał tedy Ociec początek/ gdy począł być Oycem. Abowiem Ociec z Syna bywa poznany. A więc y Ociec ktorego czasu był Synem drugiego Oycy? Ustetetyś/ iako o trutne bliźnierstwo? A tak gdy się zda że czyś Oycą/ tedy mu nawetśa krzyż wde czyniś. Nad to/ jeśli sam Syn czasu uczynił (gdyś się. wszystkie rzeczy przezeń stały) a iakoż ty śmiesz mówić/ i; był ten czas ktorego Syn nie był? Toć tedy wedle słow twoich/ wietśy będzie czas niili Słowo Bostie. Bo co jest pierwszego/ to też y wietśym być koniecznie musi.

**A** chceś że ty wiedzieć/ i; Syn jest społwieczny z Oycem? Mowi Jzaiasz: Jam jest Bog pierwszy/ y ia ostateczny/ a przedemna nie był Bog inny/ ani po mnie będzie. Nuż/ jeśli ty Syna czyniś posledniym/ niili Ociec iego: a iakoż będzie prawda/ co tu Ociec mówi: i; po mnie inny Bog nie będzie? A jeśli to wykladaś o Synie/ iakoż to prawda co mówi: Że przedemna nie był inny

Bog?



Bog? A tak obacz z tego/ że Syn społwieciny z Oycem swoim.

¶ Sluchaycie tej świadectwo o Synie/ a wcielay gdy kto bluźni przeciw iemu. Spuścił iako deszcz Pan od Pana ognia/ y siarkę nad Sodomą. Panem zowie Oycę/ Panem Syna/ Panem Ducha świętego. Jako gdzie indziej mówi: A Duch Panem jest. A nie mówi: Spuścił iako deszcz Pan mnieyszy od Pana wietsego. Y Dawid tak o Synie mówi: Niechay go chwala wszyscy Angiotowie. Lecz Angiot nie chwali stworzenia. A żebyś wiedział iż to o Synie mówił/ słuchay pawa co powiada: A kiedy wwoździ pirworodnego na okrag ziemi/ tedy mówi: A niechay go chwala wszyscy Angiotowie Boży. Y Dawid także wola: Rzekł Pan Panu memu/ siedź na prawicy mojej: aże poddam nieprzyjacioty twoje za podnożek nogam twoim. A nie mówi/ Rzekł Pan Pana mego: ale Pan Panu memu. Oto (mowi Izaiasz) Panna pocinie w żywocie/ a porodzi Syna/ a nazowa imię jego Emanuel/ co sie wyklada Bog z nami. A jeśli go przed sie Synem zowieš/ ale poddanym ynijšym niż Ociec/ tedy cie znówu porażi Izaiasz/ mowiąc: Dzieciatko sie nam narodziło/ y Synaciek jest nam dan: ale będzie nazwano imię jego Angiot albo Posel wielkiej porady/ dšitwny poradnik/ Bog mocny/ zwierzchność matcey/ Książe pokoju/ Ociec przyszłego wieku. Słyšyš je go Prorok moimym/ y Bogiem mocnym nazywa/ a ty go śmieš nazwać poddanym: On go Posłem wielkiej porady zowie: a ty go zowieš małym.

¶ A obacz/ proście cie/ co Hieremiasz o nim wola: Ten ci jest Bogiem naszym/ a nie będzie mu inny przyrownany. A o kim że to mówi/ o Oycu czyli o Synie? Rzeczeš/ iż o Oycu. Pytam cie daley: A Ociec że ciato przyiat/ czyli Syn? Rzeczeš/ że Syn. Toć tedy wedle słow twoich/ Ociec sie wcielił. Lecz ia inaczej widzę/ wedle słow prorockich/ że sie Syn wcielił/ ten który y z ludźmi obcowal. Tak odpowieš: Syn sie wcielił/ a Ociec został niewcielonny. Sam sie tedy śalenie wstawił/ gdy y to dla słow poslednich/ o Synie wyznać mušiš: iż ten jest Bogiem naszym/ a nie będzie do niego żaden przyrownan: nalażt wszystkie droge mądrości/ y dał ia Jakobowi słudze swemu/ y Izraelowi wmitowanemu swemu: potym na ziemi był widzian/ y z ludźmi obcowal. Widziš je/ iż on jest Zakonodawcą? Bo iesliże on nalażt wśelka droge wmielietności/ y dał ia Jakobowi chłopcu swemu/ a Izraelowi wmitowanemu swemu: tedy on jest/ który sie y Moysesowi wkazał/ y Zakon podał. A skąd to pokażem? Sluchay co Prorok powiada: Uczynie z wami testament albo przymierze/ ktorem uczyni z Oycy waszemi/ kiedy wstąpi rękę ich/ aby im ie wywiodł z Egiptu. Dam Zakon moy we wnetrznosci ich/ a na sercach ich napíše gi: y beda oni ludem moim/ a ia im bede Bogiem ich. Widziš/ iż on jest Zakonodawcą tak starego iako y nowego? Bo y ty sam nie zaprzyš/ że on nowy Zakon wstawił. A ty Bethleem domie Ephraim/ nie ieszeš namniemyšym abyš był miedzy tysiacmi pokolenia Juda: Abowiem z ciebie wynidzie Książe/ a wyście iego od pociatku dni/ a on będzie rzadził lud moy Izraelski. A widziš/ że ieden jest lud Oycy y Syna? Syn mowi: Bede im za Boga/ a oni mi beda za lud wlasny. Ociec zaś o Synie mowi: A będzie rzadził lud moy Izraelski. Nauczcie sie tedy/ że ieden jest krolestwo Oycy y Syna.

¶ A cokolwiek potym słyšyš podtego/ iako se sie wcielił/ a wniyt sie/ iako sam mowi/ dla zbawienia ludzkiego: rozumiey o tym/ iako przystoj o osobie Bożkiej. Boć litera zabija/ a Duch zaś ożywia. Bo iesli do Apostolow/ ktorzy patrzałi na cuda tego/ a w imię iego wszystkie niemocy wdrawiali: iednak mowił: Że ia wam mam wiele powiedać/ ale tego teraz nie możecie znosić: coš mowić miał do Żyda/ daleko głupszego a sprośnietsego? Jesli na on czas/ gdy mowił: Pierwey ia iesłem/ niżli sie stał Abrahām: rzucili sie do kamienia aby go wkałmonowali/ iako by co gtebše byli ścierpieć mielic? Bo y w starym Zakonie wiele rzeczy naydzieš mowionych dla grubości słuchaciow: Jako ono/ Że siedm ocy Pańskich patrza na ziemię. Y zaś: Pod przykryciem skrzydel twoich obroniš mie. A zaś: Ocuć sie/ czemu drzymieš/ miły Panie. Y zaś: Jesli sie nie nawrócicie/ wici

Świadectwo o prawdziwym boſtwie Syna.

w 1. Mořz. 19. Duch ſ Panem. w 1. do Kor. 3.

do Żydow w 1. Psalm. 96.

Psalm. 109.

Izaiasz w 7.

Syn BŌży nie ieſt poddany/ ani mnieyſzy/ ani niſzſzy niſz Ociec. Izaiasz w 9.

Báruch w 3.

Obacz to iásne Proroctwo o wcieleniu prawego Boga.

Chriſtus ſie Mořzeſowi wkazał/ y ſtary zakon poſadał. Hierem. 3.

Hieremi w 31.

Micheaš w 5.

Jeden ieſt Lud Oycy y Syna/ y iedno Kroleſtwo Hierem. w 31.

Czeſ PAn przed Żydy pokornie o ſobie mowił/ a nie żarzące im oznaymł boſtwa ſwego w 2. do Kor. 3.

Jan w 16.

Jan w 8.

Wiele rzeczy o Bogu piſmo mořwi/ co Bogu nie przyſtoia. Psalm. 16.

43. 7.



Służnie P. Chri-  
stus przed nie-  
wiernymi pokor-  
nie o sobie mo-  
wił / dając cięś-  
ce Ocyu swemu.  
Jan w 10.

Jan w 14.

do Philip. w 2.

Jan w 20.  
Inaczej jest Bog  
Oycem Chrystu-  
sowym / a inaczej  
naszym.

Riedyl mowi / do  
Oycy mego y  
Oycy waszego / Bo-  
ga mego / y Boga  
waszego : tu zna-  
daje / że inaczej  
BOG Ociec jest  
BOGIem y Oycę  
Chrystusowym / a  
inaczej naszym.

Trzeci wykrę-  
t Ociec i synowie.

Jan w 12.  
Epafrodit.

Chrystus sie me-  
bał śmierci / ale ia  
podat dobro-  
wola.

Lukaś w 22.

Matthe w 26.

Jan w 2.

Jan w 10.

Matthe w 16.

Lukaś w 9.

Hiereim. w 11.

Psaln. 68.

Izaiasz w 50.

złoty mieczem swoim / y łut swoy napiat / y nagotował / y strzaty swoje gorące  
wczynił. A iakoż to rozumieć / gdyż Pan Bog ani strzydel niema / ani zasypia /  
ani jest albo miecz / albo łut / albo strzaty y niego ? Abowiem Bog ciała niema.  
Ale tym grozi Prorok / folgując grubości słuchaczom.

Także y Bog Słowo dla nas wcielony / naśladować Oycy swego / pedle a  
niskie rzeczy mowi / patrząc na zbawienie nasze. Bo i go mieli za przeciwnika  
Bożego / mówiąc o nim : Ji ten nie jest od Boga / a i z dobrego uczynku nie ka-  
mionujemy cie / ale dla bluźnierstwa : i ty będąc człowiekiem / sam się czynisz Bo-  
giem. A dla tego chcieli go ukamionować / że nie tylko Sobote przestępował / ale  
i y Boga zwał Oycem swoim / czyniąc się równym Bogu. A przetoż i nierozu-  
mieli wysłuchiwać Bostwa iego godnych rzeczy / poczyną mówić o mistkach a pedtych :  
we wszystkim pokazując / że nie był przeciwnym Panu Bogu. Gdybyś cie mi mi-  
towali / powiedział / widybyście się weselili / i ia ide do tego Oycy który mnie zesłał :  
i Ociec mój jest wietśzy nad mnie. Bo gdy się czynił Oycu równym / tedy go ka-  
mionować chcieli. Co gdyby tak nie było / musiałbyś żydy chwalić / że sprawi-  
li wie Chrystusa wkrzywiali / iako sprzeciwnika Bożego. Bo kto sam siebie ro-  
wnym Bogu a Oycu czyni / nie będąc takim / ten jest Bogu przeciwnym. Nad  
to y Paweł będzie klamecą / który mowi : Ji nie miał tego za drapięstwo sobie / że  
był równym Bogu. Coś tedy jest zbawiciel / wedle tego co się wcielił ? Gdy tak  
iam o sobie mowi : Ide do Oycy mego / y do Oycy waszego : y do Boga mego / y  
do Boga waszego : inaczej zowie swoim wedle przyrodzenia / a inaczej naszym  
wedle łaski a sposobienia : inaczej swoim dla dobrej wolej / a dla stworzonego  
przyjęcia : a inaczej naszym iako stworzenia. A i si w tym wątpisz / mogł ci rzecz  
Oycy mego / a nie Oycy mego y waszego. Przeciż tedy się rozdzielił ? I zali nie-  
prze to / aby nas tej Bogu przystojnej sentencyi nauczył :

Ale mi rzecze Heretyk : Widzisz iakoż on wspomnienia Oycy waszego po-  
trzebowat / mówiąc : Teraz dusza moja zatruwiona jest ? A coś mam rzec :  
Oycze wyzwól mnie z tej godziny. Niegodnie to czytasz : Teraz dusza moja za-  
truwiona jest : a coś : Bo uczyniwszy tam rozdział / dotkłada potym : A co mam  
rzec : Oycze wyzwól mnie z tej godziny / alem dla tego przyszedł na te godziny. A  
owsem z tego co mowi : Dla tego mi przyszedł na te godziny / wkazał / że nie wcie-  
kał przed zbawienną śmiercią. Bo tak mowi : Żadza wielka pożadatem z wa-  
mi pożywać tego Baranka / pierwej niżli wcierpie. A zaś : Jesli jest rzecz podo-  
bna / niech odejdzie odemnie ten kielich : a wśakoż niech się nie moia / ale two-  
ia wola dzieje. I zali się ten śmierci boj / albo poniewoli na mek idzie / który  
mowił : Ji potrzeba aby Syn człowieczy wiele cierpiat / y był zabity / y pogrze-  
bion / y trzeciego dnia zmartwychwstał / który mowił : Rozwalcie ten kościół /  
a ia go za trzy dni zaś zbuduję. Który mowił : Mam ia moc położyć dusze moie /  
y mam moc wziąć ia zaś : Żaden iej nie bierze odemnie / ia ia sam z siebie kła-  
de / y ia ia zaś weźmie. Który sfukał Piotra / którego mało przed tym był wbo-  
go sławił / gdy tak rzekł do niego : Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego. Ale po-  
tym gdy mu się niegodna rzecz widziła / aby on cierpieć miał / rzekł Pan tak do  
niego : Idź za mną Szatanie / iesteś mi zgorszeniem : bo nie rozumieś co jest Bo-  
żiego / ale co ludzkiego. Który zaślawił a vmocnił oblicze swoje gdy wstapował  
do Jeruzalem / aby przez mek wszystkim zbawienie sprawił. Który przez Pro-  
roki spsob teyże swojej mek przepowiedział. Bo przez Hieremiasza mowił : My-  
ślili nademną mówiąc : Podcię / a wpuścimy drzewo w chleb iego / a wygladi-  
my go z ziemi : przez drzewo rozumiejąc krzyż. A przez Dawida zaś : Dali mi  
żołci za pokarm / a w pragnieniu moim napiłi me octem. Przebudli ręce moie  
y nogi moie : rozdzielili sobie odzienie moie / a o ściany moie puszczali losy. A przez  
Izaiasa : Grzbiętu mego podatem na biczowanie / oblicze moie na policzkiowa-  
nie : nie odwróciłem twarzy moiej od sromotnego plwania. Widziales iście że  
się to wszystko na krzyżu spełniło. Bo pod Płatem ubijowan jest / od slugi po-



liczył podiat/ od złościwych wplwan/ od żołnierzow gwoździ na krzyżu rozbi-  
ty/ ktorzy sie dzielili szatami jego/ y losy o nie puszczali. A iesli tak seroce opisał  
przyjść meke swoje/ a iakos teraz dopiero wstać miał?

¶ Ale czemuś wiźdy mowi: Oycze iesli jest rzecz moźna/ niech mie ten kielich  
omnie: Nie wiedział Dyabet czym on był. Bo gdy go widział pragnącego/ spra-  
cowanego/ y inszym doległościom podległego/ miał go za szczerego ciotwieka:  
a widząc zaś Boskie cuda jego/ domniemawał sie iż on był Bogiem. Wapit tes-  
dy o nim/ nie znając go. Bo by był dostatecznie wiedział/ nigdy by byli nie śmie-  
li przystąpić do niego. iako y Paweł mowi: Bo by go byli poznali/ nigdy by byli  
Pana chwaty nie wkrzyżowali. A tak Pan boiań pokazywał/ aby go przywabili  
a przyludził: aby Czarł przystąpiwszy do niego/ a będąc potym zwyciężon od nie-  
go/ utracił wszystkie ktore trzymał w więzieniu swoim. Jako gdyby Krol chcąc  
wderzyć na nieprzyjaciela/ zmyślał boiań/ y mowił do Woyska swego: Wciekaj-  
my przed nim/ aby on nie wciekł przed nami/ ale aby nas gonit/ a tam dopiero  
obrociwszy sie poimamy go. Takież y Pan okazał boiań/ aby Dyabet oborzywszy  
sie nań iako na prostego ciotwieka/ doznał potym że był Bogiem/ ktory go po-  
raził/ a wybawił wszystkie ktory od niego byli zatrzymáni w piekle. Bo tak pi-  
smo mowi: Iż sie ukazał Angiot pośilając onego/ ktorego Angiotowie chwa-  
ła: ktoremu sie ktania wszelkie kłano/ obywatelow niebieskich/ ziemskich/ y  
podziemnych: a iakos ten miał brać pośilenie od Angiota: Nie wzięł on po-  
śilenia/ ale chwale od Angiota/ tak do siebie mowiącego: Twoiec jest krole-  
stwo y rozkazowanie miły Panie.

¶ Zaś ież napisano: Żaden nie wie dnia onego/ albo godziny/ ani Angiotow-  
wie/ ani Syn/ iedno Ociec. A iakos ten (powiedzą) rowny jest Oycu/ ktory  
nie wie o dniu onym: ktory gi uczynił/ iako go wiedzieć nie ma: a czemuś wiźdy  
mowi: że ani Syn o nim niewie: Tu obaci subtelne okazywanie. Dwie wiadomo-  
ści albo umiętności w Piśmie náydujemy. Jedne/ ktora idzie z sprawy albo z w-  
czynku: a druga z poznania. Bo poznał/ powieda/ Jadam Ewe żone swoje:  
nie iżeby iej przed tym nie znał. Bo iako iej znać nie miał/ ten ktory mowi: Tę  
teraz kość z kości moich/ a ciało z ciała mego: Takież poznał Abraham Sare-  
żone swoje: y Jakob Lia y Rachel/ izali ich przed tym nie znał/ ktory dla nich  
czternaście lat służył: Znał ież pierwey prostym poznaniem/ ale ież skutkiem po-  
tym poznał. A tak Ociec ktory nie sądzi żadnego/ ale wszystkie są zlecił Synowi/  
wie on dzień tak poznaniem iako y skutkiem: ale Syn ktory przyszedł aby świat  
zbawił/ a nie żeby sądził/ wie o nim/ y zna gi/ przejrzącą znajomością: ale iż ie-  
że nie osądził/ tedy mowi: że go nie wie/ albo nie zna/ rozumiejąc znajomość  
skuteczną.

¶ Komu sie ta Odpowiedź trudna albo niedostępczna widzi/ ten niech te łacnieysza we-  
źmie z Ambrozego świętego/ ktory tak na to prosto odpowiada: Że tu Pan o tey wiadomo-  
ści mowił/ ktora ku obiańwieniu naszemu należała: nie żeby o dniu onym zgola wiedzieć nie-  
miał. Bo iako o nim wiedzieć nie miał/ w ktorym sa zakryte wszystkie skarby mądrości a wia-  
domości Boskiej: Jako o nim wiedzieć nie miał/ ktory sam jest moc y mądrość Boża/ przed  
ktora żadna rzecz skryta być niemoże: Jako go wiedzieć nie miał/ ktory Oycę swego/ y w-  
szystkie tajemnice jego sam wie/ iako powiedział: Jako mie zna Ociec/ tak ia znam Oycę:  
Y na drugim miejscu: Żaden nie zna Oycę iedno Syn/ a komu Syn bedzie chciał obiańwić:  
Jako o onym dniu y czasie wiedzieć nie ma/ ten przez ktorego sa wieki sprawione: A iesli  
wieki/ tedy y dni wszystkie. Bo kto wszystko/ ten też y czas sprawił: Jako o onym dniu nie-  
wie/ ten ktoremu Ociec dał wszystkie są: ktory jest postanowion sedzím żywych y umarłych:  
A coźby to był za Sedzia/ wyiawszy malowany/ ktoryby nie wiedział iako/ kedy/ y kiedy by  
miał sądzić: Nakoniec/ iako o czasie tego sądu nie wie/ ktory nam znał iego wprzeczają-  
ce/ kiedy sie przybliżać będzie zbawienie nasze/ przepowiedział: A tak nam/ nie sobie/ nie-  
wiedział: iako też na inszym miejscu powiedział: Nie jest rzecz wása wiedzieć czas y go-  
dźiny/ ktore Ociec położył w mocy swojej. Nie rzekł/ nie jest rzecz moia/ ale wása. A iż  
nam tego obiańwić niechciał/ nie z niewiadomości/ ale z mądrości swey Boskiej to uczynił/  
wiedząc iż nam jest pożyteczniej o tym dniu nie wiedzieć/ niżli wiedzieć/ abyśmy sie za wżdy  
onego dnia obawiali/ a obawiając sie abyśmy nie grzeszyli/ y owsem żywota swego popra-

wowali/

Czemu Pan bo-  
iań przed mek-  
ą ukazywał?  
Matthe. w 26.

w 1. do Kor. 2.

Mozem też y tak  
odpowiedzieć: Iż  
P. Christus iako  
ciotwieczestwo  
przyjął/ dla zbaw-  
ienia naszego/  
tak y boiań/ y  
smutek/ kiedy raz-  
czyl prawdziwie  
też przyjął/ by nas  
od smutku y od  
boiańni wybawił  
Lukas w 22.

do Philip. w 2.

w 1. Paraliip. 29

Czwarty wykręt  
Odświeżenie  
przeciw Bosktwu  
Syna.

Matthe. w 24.

Matthe. w 13.

Epistole.

Dwojakie pozn-  
anie w piśmie.

w 1. Moys. 4.

w 1. Moys. 29.

Syn Boży iako

wie o dniu sa-

dym.

Jan w 5.

Druga odpo-

wiedź łacnieysza

z Ambrozego s.

do Koloss. w 2.

do Korint. w 1.

Matthe. w 11.

do Żydow w 1.

Psalm. 118.

Jan w 5.

w Dziciach 10.

Matthe. w 24.

w Dziciach w 1



Matthe. w 24.

do Żydow w 3.  
**C** Diaty wykret  
 Odjęcie pieńcow  
 przeciw Bostwu  
 Syna.

w Przyp. w 3.  
 Spárcie.

do Żydow w 5.  
 Syn Bóży we-  
 dług ciała a we-  
 dług człowie-  
 czeństwa stwo-  
 rzony albo wcz-  
 niony.

Christus wykła-  
 da sie Pomázá-  
 niec/ lecz nie we-  
 dle Bostwa/ ale  
 wedle przyniętego  
 człowieczeństwa/  
 iest pomázány: iá-  
 ko o nun Samu-  
 ył Jzaiáś świad-  
 czy. w Przyp. 8.

Także też y my  
 czytamy.

Psaln 21.

Jan w 1. y w 3.  
 Pan iest od po-  
 czátku / a nie z  
 Máryey pocza-  
 tek ma / słuchay  
 Nowożyczęńce  
 niebożno.

**C** Szosta tápá-  
 cka Odjęcie  
 pieńka.  
 Spárcie.

Jako Słońce ma  
 spótwieczną s-  
 wiatłość y pro-  
 mienie: tak O-  
 cieć zówse ma  
 Syna y Duchá  
 świętego w ie-  
 dnym Bóstwie  
 swoim.

Jan w 1.  
 Syn z Oycem  
 bez poczatku a  
 spótworca.

wowáli/ aby nas Pan nie zastał niegotowych: tak iáko sam powiedział raczył: Bądźcie go-  
 towi/ ponieważ nie wiecie ktorey godziny przyydzie Syn człowieczy. J

**A**lle Páwet mowi: Obáćcie Apostolá y Biskupá wyznania nášego Chris-  
 tusa Jezusa/ że on iest wierny temu/ ktory go wczynił. Y ná drugim mieyscu:  
 Pánem y Christusem go Bog wczynił. Y Salomon mowi: Pan mie stworzył od  
 poczatku drog swoich/ w sprawách swoich. Widziś iáko go stworzeniem y wczys-  
 nieniem iego Pismo znać dáie? Ale cie poráżá/ przeciwniku Bóży/ te słowa/ kto-  
 re wnet zá tym idá: Ji wśelki Káptan z ludzi obrány/ zá ludzimi bywa postáno-  
 wion/ aby ofiárowat dary y ofiary. Abowiem przyiá z nas ciáto bez grzechu/  
 ktore zá nas Oycu ofiárowat. A tak rozumiey/ jeć go wedle ciáta a wedle cisto-  
 wieczeństwa wczynił/ ale nie według Bostwa. Takieć go też Bog wczynił Pá-  
 nem y Christusem. Bo przed wcieleniem/ wśedzie go Pismo Bogiem y Pánem  
 wyznawa/ iáko chmy wyśsey okazáli: a nigdy go iáden stworzeniem nie zowie:  
 ale dla przyniętego ciáta w iedność persóny/ powiedział że go Bog wczynił Pá-  
 nem y Christusem. A dla grubości słucháčow mowi: PÁN od poczatku drog  
 swoich stworzył mie. A widziś/ że go stworzeniem zowie? Ale podimy iedno tro-  
 che daley co tam mowi: Przed wieki vgruntowat mie/ przed wśyskimi pagor-  
 ki rodzi mie. Naprzód sie tego náucz/ ty miłosńiku prozney chwały/ jeć te Kie-  
 gi Przypowieściami zowá. A cokolwiek w Przypowieści mowiá/ toć sie nie tak  
 rozumie/ iáko brzmiá proste słowa. Boć też Pan Krolestwo Niebieskie niewo-  
 dowi/ y kóśowi/ y iárnú gorczyńnemu przyrownáwáć raczył/ y innym wielu  
 rzecjá: a wídy iednáć mie mowimy/ żeby Krolestwo Niebieskie cým takowym  
 było. Ale cie nie bédę długo ná słowie trzymat. Pan mie/ powiedá/ stworzył z po-  
 czátku drog swoich/ przed wieki vgruntowat mie/ przed wśyskimi pagorki  
 rodzi mie. Jákóś tedy to co sie rodzi/ iest stworzono albo vgruntowano? albo  
 iáko sie rodzi/ to co iest stworzono? Bo iесли iest stworzony/ tedy nie iest vrodzo-  
 ny. Ny co działamy tego nie rodzimy/ ani rodzimy tego co działamy. A iákoś to  
 rzecż moína/ aby sie miał narodzić Oycu nie stworzonemu Syn stworzony? Bo  
 my/ ktorzy chmy stworzeni/ rodzimy rzeczy stworzone. Ale Ociec/ ktory iest nie-  
 stworzony/ spódił nie stworzonego Syna. Aczkolwiek to mieysce Aquilas má-  
 ciey wyłóżył: Bo mowi nie stworzył mie/ ale posiádl mie. Ale iесли czytaś/ stwo-  
 rzył mie/ tedy to przepowiadá co sie sśać miało/ iábby sie iúz sśiáło. Abowiem  
 ten iest zwyczáy Pisma/ iáko gdy mowi: Zwiercieli ríce moie y nogi moie. iákoby  
 rzekł: Ja ktorego widziacie/ iem ciáto stworzone z swey dobrej woley przyiá/ i-  
 stem od poczatku/ nie od MARYEY pocjatek mam. Abowiem z poczatku było  
 Slovo: a pierweyem iá iest nišli sie Abrahám národził: a tak wyznawá Syn  
 ná nie stworzonego/ a z Oycem bez pociatku bédącego: abyś nie musiał y O-  
 cowi pociatku zamierzyć/ ktorego pociat być Ociec.

**A**lle mi záz rzeżá: Ji iесли mowimy/ że Syn z Oycem nie má poczatku: iá-  
 kóś tedy Ociec Syna spódił: y chcáć/ czyli nie chcáć? Jesli rzecżemy chcáć: te-  
 dy wnet powiedzá/ że iúz byta wola przed Stowem. Bo pierwey nišli chciá O-  
 cieć/ tedy Syn nie był. A iесли ponieemy/ i; nie chcáć: tedy odpowiedzá: Ji Bog  
 gwałt cierpi. A káżdá rzeć/ ktora gwałt cierpi nie iest Bogiem. Lecz my ná to  
 odpowiadamy: Ji iáko Słońce promienie y áwiatłość spótwieczné má/ také y  
 Ociec Syna y Duchá áwitego: abychmy nie musieli mowić/ że y Ociec iest pod  
 pocjátkiem. Bo iесли go poddáś pocjátkowi/ pierwey nišli być pocjat Syn: tedy  
 nie był Ociec Oycem/ wedle twey powieści. Bo był ten cjas/ gdy Ociec nie był  
 Oycem. A tak yon pocjat być Oycem. A tak iесли powieś/ nie chcáć/ tedy gwałt  
 cierpiá: a Bog gwałtu nie cierpi. Bo co gwałt cierpi/ to iúz Bogiem nie iest.  
 Widziś w iáka nieboraczkú niebożność vpadáś/ iесли nie wyznawáś/ i; Syn  
 z Oycem iest bez pociatku/ a iest stworzycielem wśpótek z nim. Bo tak nápiśá-  
 no stoi/ Ji sie wśyskto przezeń sśiáło. Jzali nie slyśyś Proroká o Synie mowiá-  
 cego: J wśt niemowiaték/ a sśaczych dziátek/ dokonaleś chwały? y co zá tym idzie:

Ji ogła-



Jz ogladam niebiosá / ktore sprawily palce twoie / Nieśiac y Gwiazdy ktoreś ty vgruntował. Niewidziś możności á zacności Chrystusowej / ktory mowi: Oćiec moy áż dotychmiast działá / y ia działám? A iáko Oćiec wskrzeszá á ożywia martwe / tážec y Syn ożywia ktore chce? Y záśie: Ntodyśieśce / tobieć mowie abyś wstát. Y Duchowi nieczystemu: Ja tobie rośkázuię milcz / á wynidź z nieśgo. Y záś: Bádź dobrej myśli synu / śa tobie odpuszczone grzechy twoie. Bo iż oni mowili / że nie mośe żaden grzechow odpuszczać iedno sam Bog: z ich wtaśsnych vst bład ich okázuię mowiac: Wyście rzekli / iż samemu Bogu przystoi grzechy odpuszczać / otoś ia grzechy odpuszcjam / wyznawaycieś tedy Bośtwo moie. A iesli nie wierzycie / tedy wóždy z zdrowia cielesnego obaczcie y duszne vzbrowienie. Tam dopiero rzekł powietrzym zaráżonemu: Wstań / á podnieś tojysto twoie / á idź do domu swego. Tážec y drugiemu mowi: Wyciągni reke twoie. Y morzu rośkazał / aby vmiłko á vćichneto. Dziewko wstań. Łázáru wynidź z grobu. Chce bádźcie oczyśćieni. Y inśe wśystkie tákowe spráwy / ktoremi on okazał / śe ma z Oycem równá cześć y chwát.

**E**tego wśystkiego gdy śe porządnie náuczyś / wierze iż on iest iedney iśtności z Oycem: á iż teź Duch ś. teź iśtności iest. Bo ieslić z Oyca pochodzi / á od Syná bierze / tedyć nie inśey iest iśtności Duch / Duch Boży / Duch Chrystusow / Duch Prawdy / Duch Póćieśyciel / niemáiac innego przeciwnego / Duch Bog. Pánem iest Duch / Apóstol mowi. Jáko y Piotr do Annániaszá mowi: Ciemuście śe náśádźili / abyście kuśili Duchá świątego: A okázuiąc że iest Bogiem / mowi: Nie śkámáteś cźłowieku / ále Bogu. Widziś że Duch iest Bogiem / ktoremu śkámáli? Y Páwel ś. mowi: Wyieśeście Kościotem Bożym / á Duch świąty mieśka w was. Jáwna rzecź iest / że Bogiem iest Duch ktory w was mieśka. Bo w nim żywiemy / ruśamy śe / y śtoimy. Y wtory cźłowiek w Duchá ożywiácego. Y ná drugim mieyscu: Ciáto nie iest póżyteczne / Duch ci iest ktory ożywia. Nie śmiejie tedy nic mowić przeciw śpoliśtney á wśeśchmocney Trojcy. Y záśie: Żaden nie wie cźłowieczych rzeczy / iedno Duch cźłowieczy / ktory w nim iest: tážec y rzeczy Bośkich nićt nie wie / iedno Duch Boży. Nie iuż ktory w nim iest / ále Boży: aby kćo nie rozumiał być ztożonego. Bo śe Duch báda wśystkiego / teź y śkrytości Bośkich.

**R**zeczjeś: iż acź báda / ále ogarnąć nie mośe: gdyż nie nápiśano / żeby ie mi á ogarnąć. A iáko śe ich tedy báda? iżali iáko obcy? iáko pośtronny? iáko nieumieitny? Iżali nie iest nápiśano: Nie śukay rzeczy giebśzych náđ śie / á wyśiśzych náđ cie nie báday śie? ále ktoreć zlecone / o tych rozmyślay záwódy: ábowiem tobie zákrzytych nie potrzeba. A wieć iest obcy / iáko ty powiedaś: á iákoś tedy śmie śe bádać śkrytości Bośkich? O Oycu nápiśano: Jemći ia iest Bog / probuácy wnetrźności / á bádaíacy śe śkrytości serdecźnych. Iżali prze to / iż nie przydano tego śłowá / Ogarniáíacy / powieś iż Oćiec nie wie dośtátecźnie sercá káidego? Iżali śe ták báda / y ták probuie / iáko głupi á nieumieitny? żebyś teź to o świątym á chwálebnym Duchu śmiał mowić? A iákoś ono mowi: Ođdzielcie mi Páwta y Bárnábášá ná spráwe / ná kćorá ich weźwał? Widziś moc y śile tego / rozumieje y Bośtwo tego. Y Agabus powiedziát: To mowi Duch świąty: meźá tego ktorego iest ten to pás / ták zwiáżá w Hieruzalem. Y Apóstolowie: Zdáto śe Duchowi Bożemu / aby nic wiecey nie chowano. Y záśie: Prześeđśy Phrigiá / y Galáciey kráine / byli zábronieni od Duchá świątego / aby nie powiádali śłowá Bożego w Azvey. A gdy przyśli do Myśsyey / kuśili śe iáchác do Bytyniey / á nie dopuśćit im Duch świąty. Y záśie: A wśákoś Duch świąty świádeczy po wśystkich Nieśćiech / mowiac etc. y Prorok: y Duch moy / powieda / śtánał w pośrzedku was. A Pan záśie: Gđziekolwieć beda dwa ábo trzy zgromáđzeni w imię moie / támem ia teź iest w pośrzedku ich. Y záś: Pan mie poślát y Duch iego. Nieyćie pilność náđ sobá / y náde wśystkú trzodú / náđ

ktorú

Psalm 8.  
Świádecstwo o  
możności Pána  
Chrystusowej.  
Jan w 5.  
Lukaś w 7.  
Mattheus w 9.  
Lukaś w 5.

Matk w 4.  
Jan w 19.  
Matth. 12. y 9.

Syn Boży iest  
dneý iśtności z  
Bogiem Oycem  
y z Duchem ś.  
O Bośtwo Duś  
há świątego.  
w 2. do Kor. 3.  
w Dziciach w 5

w 2. do Kor. w 8

w Dziciach 17.

w 1. do Kor. 2.

Duch świąty báda  
śe śkrytości  
Bośkich / nie iáko  
obcy / ábo nieumieitny / ále iáko  
ten ktory ich dośbrze świádom.  
Ecclesiast. w 3.  
Psalm. 7.

Możność Duś  
há świątego z  
ktorey śe okázuię  
ie że iest Bogiem  
á Pánem.  
w Dziciach 13.  
Támże w 21.  
Támże w 15.  
Támże w 16.  
Támże w 20.

Matthe w 18.  
Izákáš w 48.  
w Dziciach 20



Swiadectwo  
3 Izaiasa o Bo-  
stwie Ducha s.  
Izaiasz w 6.

w Dzieciach A-  
postolskich Kap.  
ostatecz.

Syn Bog wielki  
do Tyta w ..

Syn Bog nies-  
tworzony.

Chwalac Pán-  
stwieczowieczen-  
stwo/ przed sie-  
nie stworzenie a-  
le Stworzyciela  
chwalimy.

Jako chwalimy  
pod 100 let Pán-  
stwieczowieczen-  
stwu/ przed sie-  
nie stworzenie a-  
le Stworzyciela  
chwalimy.

Summa powbes-  
twey wiary o  
Troycy swietey.

Mánicheus-  
wie.

Obáci/ kády kto-  
ry pismom wies-  
rzy/ ma chwalic  
Troyce naswiete-  
sa.

ktora was przelozył Duch swiety Biskupami y Diakonami.

¶ Obáci tu moc Ducha swiete<sup>o</sup>/ y powage/ y moznosc/ y síle/ y rozkazowa-  
nie/ iesli to jest Duch od Boga oddzielony. Widzialem widzial/ mowi Izaiasz/  
Boga na stolicy wysokiey a podwysionej/ a Seraphim byli okolo niego etc. y  
rzeklem: Biada mnie jem jest vtrapiiony/ bo ja mam vsa plugawe/ a miestkam  
w posrzedku ludu wargi plugawe maitacego. A Krola Pána zastepow widzia-  
tem oczyma memi. Y rzekl: A ktos poydie do tego ludu? A iam odpowie-  
dial: Otom ia gotow/ posli mie. Jasna rzecz/ ze ten ktory siedzial na stolcu/  
to mowil: Idz do tego ludu. y rzekl: Sluchajac sluchaycie/ a nie rozumiey-  
cie: a widzac patrzejac niewidzicie. A ktos to jest ten/ ktory na stolicy siedzial? Rze-  
cje mi heretyk: Ji Otiec. A iesli wkaże z páwa swietego/ ze to jest Duch s-  
wiety/ a bedziesz go wyznawal Bogiem? Rzecze mi: wkaż/ a wierzec. Sluchay-  
ze tedy co mowi: Dobrzec powiedzial Duch swiety przez Izaiasa Proroka:  
Idz do tego ludu/ a mow: Vsynia vslisycie/ y co za tym idzie. Páwel powia-  
da/ i to Duch swiety mowil. A Izaiasz powiedzial: Ji mowil Pan zastepow.  
A widzysze ista roznošcia. P. smu mowi o Oycu/ y Synie/ y Duchu swietym?

¶ A tak uż wiecey nie zow wielkiego y matego Boga/ vpadajac w blad po-  
gánski. Bo iesli Syn jest matym Bogiem/ tedyc nieprawde mowi Páwel swie-  
ty/ gdy mowi: Ciekajac blagoslawionej nádzieie/ chwaty wielkiego Boga a  
zbawiciela naszego Jezusa Christusa. Ktorego Páwel wielkim Bogiem zowie/  
ty go nie smiey matym nazwac. Abowiem w Bogu wšyſtkie rzecy sa doštona-  
te/ z ktorych jest Christus wedlug ciata/ ktory iednak jest nade wšyſtko Bogiem  
blagoslawionym na wieki. Ani tej bedziesz nigdy Boga stworzonego mienit:  
bo niezbožny jest ten kády/ ktory stworzenie chwali.

¶ Ale mi Odscepieniec rzecze: Coš/ aza ciato Pánstie nie jest stworzone? a-  
toš y ty stworzenie chwalíš? O šalony cštowiecie: šadeni me rzecze Krola-  
wi: Zwolec te šate w ktoraš sie oblokt/ a zštap z stolca twego/ abymci nagiemu  
poklon vczynt: ale poklon cšyni Krolowi na stolicy šiedzacemu/ a w šate šwa-  
przybranenu. Bo sie tak podobato Bogu Stowu/ aby štworzone ciato naše/ šo-  
bie bez zmažy przytáčyl y špoit: aby ono byto chwalone z Bogiem Stowem/ ze  
jest špoitone z Boštwem. Co widzac/ wotat swiety Prorok Dawid: Podwys-  
šaycie Pána Boga našego/ a ciešac dawaycie podnoškowi nog iego/ poniewaž  
swiety jest. A na drugim mleyštu mowi: Niebo jest šiedzenie moie/ a ziemia  
podnošek nog moich. A wšec nam šiem kázeš cšeš wyrzadzác/ mily Dawid/ ze  
swiety? A zaš Moyses w šalonie nie zakázue/ ani nieba/ ani šiemie/ ani rze-  
ciy ktore sa w nich chwalic? Obáci te tajemnice: Ji on mial zšcižyc ciato naše  
bez zmažy w iedne osobe: a ciato naše z Jadama z šiemie jest. Y dla tego mowi:  
Chwalcie podnošek nog iego. Boč my šiemie nie chwalimy/ ale Boga Stowo/  
ktory šobie ziednocyl bez grzechu to ciato/ ktore vcžymone z šiemie Adamowey.

¶ A tak/ užeš wiecey nie zow Syna štworzonym Bogiem. Albo mi powiedz/  
kedy powiedzial Otiec: Štworzylem šobie Syna: albo Syn/ štworzył me Otiec.  
A nie obrácay cštowieczenškiey mowy Pána Christušowey/ ku vblženiu albo v-  
mnieyšemu Boštwu iego. Bo iesli po tych šłowách y šprávách cštowieczenškich  
ktore on tu na šwiecie okazowac racyl/ šmeli předate niektorzy mowic/ žeby  
me práwe cštowieczenštvo przyat/ ale žeby obuda a fantázya a omamieniem  
byto wšcielenie iego: coš gdyby tego byt nie vcžynil/ coby dopiero o nim byli  
rzekli: a w takie šatšywe mniemanie o nim byliby vpadli?

¶ A tak kády ktory pismom swietym wierzy/ niechay chwali Troyce nieštvo-  
rzonu/ pocšátku nie maitaca/ špotwecina y špotištna Oycá y Syna/ ktory pier-  
wey byl bez ciata/ a potym z šwey dobrej wolej na tošcu wšetow šštat sie jest cš-  
towiektem/ bez grzechu/ bez odmian/ bez přetworzenia šamego šiebie. Bo  
šštawšy sie cštowiektem/ ššštat cšym byl před tym/ to jest Bogiem. Bo nie wy-  
padl z chwały a z doštoynošci šwoiey. A žšštat Ducha swietego/ Ducha ktory

mowil



mowit przez Proroki. A te wszystkie ktorzy powiadaia/ że Duch s. albo Syn/  
 albo sie przemienit/ albo przetworzyt/ albo że insey jest istności/ albo z ni z ciego  
 uczyniony/ albo że był czas kiedy on nie był/ przeklectwem karze Kościół Boży.  
 Niechże na tym ma/ kto chce/ dosyć: aczci to jest mało. Bo nie jest rzecz podobna  
 wszystko tu przytoczyć. Czasu by mi nie sstało/ gdybym chciał o tym szerzej  
 pisać: y owszem mam za to/ żeby wszystkie świat nie zabrat w się tych Ksiąg/  
 ktoreby sie o tym pisać mogły: a mychmy niegodni/ abychmy tak wielkiego  
 pożytku z Pisma dostać mieli. Chwalmyś tedy Oycę y Syna y Du-  
 cha świętego/ ktoremu niech będzie cześć chwała  
 na wieki wieków. Amen.

Przeklecie na A-  
 ryany/ Trojbożas-  
 ny/ Nowokrz-  
 czenie, etc.



# Ná Dzień Wznieświaty Trojce / Kazanie trzecie ná Ewangelia/ ktora napisał Jan S. w iij. Káp.



On czas. Był człowiek z Pharyze-  
 uszów Nymfodem imieniem/ Książe żydow-  
 skie. Ten przyšedł do JESUSA w nocy/ y  
 rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżeś przyšedł  
 od Boga Mistrzem. Albowiem żaden  
 nie może tych znaków czynić ktore ty czy-  
 niś/ chyba żeby był Bog z nim. Odpowie-  
 dział Jezus/ y rzekł mu: Zaprawde zaprawde powiadam to-  
 bie/ Jesli sie kto nie odrodzi znou/ nie może oglądać królestwa  
 Bożego. Rzekł do niego Nymfodem: Jakosć sie człowiek może z-  
 nowu rodzić/ gdy będzie stary? Zaż może w żywot matki swey  
 zaśie wnieść/ y narodzić sie? Odpowiedział Jezus: Zaprawde/  
 zaprawde powiadam tobie/ Jesli sie kto nie odrodzi z wody y z  
 Ducha (świątego) nie może wnieść do królestwa Bożego. Coć  
 sie z ciała narodziło/ ciało jest: a co sie narodziło z Ducha/ Duch  
 jest. Nie dziwuy sie iżem ci powiedział: potrzeba sie wam rodzić  
 znou. Duch kiedy chce wieie/ a sam iego słyysz: ale nie wieś



stad przychodzi/ albo do kad idzie. Takci jest każdy który sie narodził z Ducha. Odpowiedział Nylodem/ y rzekł do niego: Jakiż to może być? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Tyś jest Mistrzem w Izraelu/ a tego nieumiesz? Zaprawde/ zaprawde powiadam tobie/ że to co wiemy/ mówimy: a cośmy widzieli/ to świadczymy: a świadectwa naszego nie przysymacie. Jeśliż nie wierzycie gdy m wam ziemskie rzeczy powiedział: a iako/ jeśli bym wam powiedział niebieskie/ uwierzycie? A żaden nie wstąpił do nieba/ jedno ten który zstąpił z nieba/ Syn człowieczy który jest w niebie. A iako Morysz podniósł wzgore weża na puszczy/ tak musi być podwyższon Syn człowieczy: żeby każdy który wierzy weń/ nie zginał/ ale żeby miał żywot wieczny.

**O potrzebie/ o skutkach a tajemnicach**  
**Krztu świętego/ y o Ceremoniach iego: y w czym**  
**Nylodemu naśladować nie mamy.**

O porządku Bo-  
 ścielnym/ a ro-  
 dzieniu KOfu  
 na dwie części.



**D**a święta Niedziela dzisiejsza/ ktorey obchodzi-  
 my Swieto p A U A naszego iedyneho Bożwa w Tro-  
 cy świętej/ jest iako na granicy dwu części nauki Chre-  
 ściańskiej/ ktora nam Kościół przekłada przez cały rok/ pie-  
 knie położona. Abowiem naprzód zamysła y pieczętuję w sy-  
 st-  
 kie przeszle Swieta/ ktoreśmy od Adwentu aż do tad święci-  
 li: a po tym też jest pierwsza z tych Niediel/ ktore począwszy od Swiętek aż do  
 Adwentu mamy. Dotychczas słyszelismy w pierwszej części/ co Bog Ociec na-  
 szechmogacy przez Syna swego miłego Jezusa Chrystusa Pana naszego/ a Ducha  
 świętego czynić raczył dla zbawienia naszego. Przeszley Niedz ele mieliśmy ko-  
 niec y zamknięcie onęj pierwszej części nauki naszej Chrześciańskiej. Abowiem  
 przez zesłanie Ducha świętego o Pan Chrystus wszystkie sprawy swoje zamknąć y  
 zakończyć raczył: tak iż już więcej nic nie trzeba/ jedno abyśmy tej y my czynili co  
 czynić mamy/ ponieważ on już sprawił wszystko cokolwiek czynić miał. Czego na-  
 dozna si ure czytamy w starym Testamencie. Budował mądry Król Salom-  
 Kościół on Hierozolimski i z wielkim kosztem y nakładem swoim: nawołecy dla  
 tego/ aby lud swe modlitwy/ y nabożeństwa/ y służbe Boża pilniey obprawował/  
 miał miejsce na to naznaczone. Ktorego skoro dobudował/ okazał Bog zna-  
 kiem widomym/ że miał być w onym Kościele zarosłe miłościwie należony. Ab-  
 owiem spadł ogień z nieba/ y ofiary pożarł: na znak tego/ iż Bog na onym mie-  
 scu modlitwy ich wysłuchawać/ y ofiary ich przyjmować miał: y on sam tym  
 znakiem ognia zwierzedu spuszczonego/ rozbudzał Pan Bog ludne one tu go-  
 reczysse/ modlitwie a pilnieyszej służbie swojej: ponieważ już iści byli o Bożney os-  
 becności/ y o pewnym wysłuchaniu swoim. Przetoż którzy po tym wszystkim ie-  
 ście przedsię leniwi/ ięście gnuśni/ niewdzięczni/ a nie nabożni zostawali/ tedy  
 sami sobie winni byli/ a żadney wymówki mieć nie mogli w tym niedbalstwie  
 swoim. Bo Salomon sprawił już był wszystko co miał sprawić/ i Kościół zbu-  
 dowal/ nadat/ opatrzył/ y ozdobił: wczym też był Bog co miał wczynieć/ okazał  
 im bytność a obecność swoją/ y obiecał/ że ich modlitwy wysłuchawać miał: a iż  
 im we wszystkich potrzebach ich pomagać miał. Ale jednak kto żadney teści nie

w 2. Párlip. 7.

szukał/



szukał/ ten też niedziw je nic nie otrzymał: kto ni oś nie prosił/ nic też nie od-  
nosił.

¶ Toś ci sie prawie teraz okolo nas dzieie. Styfelisiny w przeszle Swiętá/ i  
práwy náš Salomon Pan Jezus Christus zbudował nam Kościół swoy z wiel-  
kim kořtem swoim/ przez święte Wcielenie/ przez Śmierć/ y Zmartwychwsta-  
nie/ y Wniebowstąpienie swoje: tak iż nic nie opuścił/ czego by dla nas nie uczy-  
nił. Styfelisiny w to ostateczne Swięto/ to iest w dzień Swięteczny/ je nam  
też Bog ogień spuścił z niebá/ to iest/ Duchá swego świętego/ ná znak zupełne-  
go z nami pojednania. A czegoś nam iuż nie dostawa/ iedno aby z wielką pilno-  
ścią szukał każdy zbawienia swojego: y z taką pilnością czynił co ma czynić. A  
toć będzie część wtora náuki nášey Chrześciańskiey/ która dziś Kościół poczy-  
na/ a iście pięknym porządkiem. Abowiem poczyyna od tego/ co pierwsze iest/ y  
czego naprzód ciłowickowi do zbawienia potrzeba: to iest/ od Duchownego od-  
rodzenia/ które sie dzieie przez Krzest w imie Trojce świętey. Staćci ia po-  
ciąć musimy/ iesli chcemy zbawienia dostąpić. Bo iako żaden nie moze czynić  
spraw tego żywota doczesnego/ iesli sie pierwey ná świat nie wrodzi: tak też ja-  
den nie moze sie bawić sprawami żywota Duchownego/ iesli je sie pierwey z Du-  
chá nie narodzi. Summa Ewángeliey tá krotko iest: Uczy Pan Christus/ kto-  
ry iest pierwszy stopień do zbawienia/ y co ma naprzód czynić nędyny ciłowiek/  
ktory chce przysć do żywota wiecznego: to iest/ aby sie odrodził przez Krzest z  
wody a z Duchá świętego. Potym okázuie/ skąd tey mocy Krzest święty do-  
staje/ a skąd płynie tak wielkie dobrodziejstwo/ iż ciłowiek okrzęciwszy sie staje  
sie dziedzicem królestwa niebieskiego: a to od Christusa/ y przez Christusa/ zwła-  
szczá przez powyszenie iego/ to iest przez niewinną mękę/ a nadroższą śmierć ię.

Wtóra część ná-  
uki Chrześcia-  
ńskiey.

Summa Ewán-  
geliey.

## Część Pierwsza.

**N**ykodem ten/ iako tu styfisz/ był ieden z Pharyzeuszow/ a był Książ-  
ęciem między Żydy: to iest był ciłowiekiem zacnym/ a náuczonym/ y we-  
dle świata sprawiedliwym. Abowiem Pharyzeuszowie byli na on czas  
v Żydow zacni przed innymi/ tak náuka iako y sprawiedliwość: to iest/ pobo-  
żności życia/ y pilnym zachowaniem Zakonu Bożego. Tak i Apostoł Paweł  
sekte ich zowie ze wszystkich napewnieyszą. A widy ten mły Nykodem tak za-  
cny/ tak uciony/ y tak sprawiedliwy/ będąc sam Nistrzem między Żydy/ nie  
wstydził sie uczyć od Christusa ná on czas v Żydow wzgardzonego: a nie tylko uc-  
zyć/ ale tego uczyć w czym práwa sprawiedliwość zawisła. A toć iuż prosto  
przeciw haniebney pyśle a hardości nášey: którzy skorořiny co namney náuki/  
mádrości/ albo sprawiedliwości/ nie mówie dostąpili/ ale iż niemyamy ieřiny  
dostąpili: wnet o żadne kazanie/ ani o żadne pisma nic nie dbamy: wnet słowem  
Bożym gardimy/ y wszystkie rzeczy zbawienne ná stronę odzucamy: iakoby nam  
iuz nic wiecey nie potrzeba. Mořni a mocárze tego świata/ mając za to że im  
iuz Boga nie trzeba/ a że Bog ná nie koniecznie takaw być muři. A ci co sie za uc-  
zione mają/ mieliby to za zekżywość sobie uczyć sie od Christusa. A owi lepak  
które ludzie za święte poczytają/ wstydzą sie pytać w czym práwa światłość za-  
wisła. Żáczym idzie/ że nigdzie nie iest w mnieyszey cenie słowo Boże/ iako v tych  
któzy sobie albo mořność/ albo rozum y náukę/ albo sprawiedliwość przywła-  
szczają. Choćiaż to iest pewna/ iż żaden tak mořny nie iest/ ieby sie bez Boga os-  
tać miał. Żaden nie iest tak uciony/ ktoryby sie ieřsze wiecey uczyć nie miał: y  
owšem często sie przytrafuie/ że sie kto ma za świętego/ cnotliwego/ pocziwo-  
go/ ktory ieřsze nie wie w czym práwa światłość/ cnota/ albo pocziwość zale-  
ży/ y gdzie iey ma dostać/ iako sie tu Nykodemowi przygodziło.

¶ Pierwsza ná-  
uka/ aby się żaden  
nie wstydził uczyć  
od Christusa rze-  
czy zbawiennych  
w Dżiciach 26.

¶ Ale czemuś do Pana przyszedł w nocy? Jeslić to uczynił z pośpiechu a z po-



Dziesięć Nylodem  
przyśledł w nocy.  
Wtora nauka.

Madrość świa-  
ta tego nieprzija-  
ciela Bożego.

Matthaeus w 6.  
do Galat. w 1.

w 2. do Tym. 3.

w 2. Moryz. 32.

w 4. Brole. w 5.

w 3. Brol. w 18.

trzeby / niechcąc do wtrą odkładać zbawiennych rzeczy / tedy go jest z czego ch-  
walić y naśladować: abyśmy takiej Lekarza dusz naszych szukać nie odwracali.  
Jeslić też to uczynił dla czasu słusniejszego a spokojniejszego / aby się z Panem do  
woley bez przekazy namowić mogli: tedy y w tym słusnie go naśladować ma-  
my / abyśmy rzeczy zbawiennych nie lada iako odprawowali / ale tak na spowiedzi /  
iako y na inſe Chrześciańskie sprawy / czasu nie żalowali. Ale iesli to dla wstyd-  
u a dla bojaźni Żydowskiej uczynił / toć iuż wyprowadzie niedostatek wielki / ale przed-  
się y w tym mojem go naśladować: iż iesli ieszcze dla krzyżowości naszej bojaźni a  
wstyd-  
u zwyciężyć nie możemy / tedy wždy lepiej jest uczyć się potajemnie / niżli w  
błędzie mieścić: lepiej krjować co dobrze czynić / a niżli opuścić. Jakoż podobno  
y ten Nylodem iże iawnie do Pana nie przyśledł / ale czekał nocy / więcę to dla  
świata niż dla Boga uczynił. Do tego go wiodła madrość światła tego. Tać mu  
bez pochyby za vchem sieptata: Eynie przystoi tobie ciłowiekowi zacnemu / k te-  
mu Doktorowi / uczyć się od ciłowięka wzgardzone / stracił y ludzi mniemanie o  
sobie. A iesli się tego dowiedza Książęta Kapłanſkie / stracił y wrzedy które od  
nich trzymał / y nakoniec o niestawie / a snad y o gardło przyydzies. A przyna-  
mnieynie wydzies obmowek a szemrania ludzkiego / bedziesli iawnie chadzał do  
niego. Ale iesli bez tego być nie może / idzie do niego w nocy / a idzie potajemnie  
z tym się nie okazując / a ludzi nie drażniąc. Tym sposobem sprawisz co masz spra-  
wić / a nie ci nie zedyje na stawie / ani na imieniu twoim. Takieci nam rady do-  
dawa madrość a roztropność niedźnego a omylnego światła tego: chcimy aby-  
śmy Bogu służyli / ale tak żebyśmy światła nie drażnili. Ano to niepodobna dwie-  
ma Panom służyć: niepodobna rzeczy y Bogu y światu spolem się podobać. Jako  
Pawel mywi: Bymci się ia ludziem podobać miał / nie był bym sluga Pana Ch-  
ruszowym.

¶ O iakoż dziś na świecie takich Nylodemow bårzo wiele / którzy zawſe na  
obie stronie chramia! Radziby oni dobrze a pobożnie żyli / radziby się często spo-  
wiedali / często Sakrament nadstojniejszys przyymowali / by się dobrego niemo-  
stydzili / a by się ludzkich obmow a szemrania nie bali. Gdyż to niepochybna / iż ci  
wszystcy którzy się od światła odrywają / a cnotliwie w Chrystusie żyć wola ma-  
ją / iż rozmaite przymowki y przesładowanie od światła odnościć muszą. Wiecei  
co ieszcze Boga doskonałe nie miłują / snadnie tym pokusam wſtepują / y od świat-  
ła zwyciężeni zostawiają. Taki Nylodem był Aaron / który acz by był nie rad  
Żydom båtwochwaltwa dopomagał / ale iednak aby sobie ludzi nie obraził / al-  
bo iakiej zelżywości nie podiał / wlat im gwoli cielca złotego / przeciw swemu su-  
mmieniu własnemu. Taki drugi Nylodem był też y Naaman. Ten od trefu be-  
dac woda oczyszciony ( co też była figura Arztu świętego ) poznał iaworą moc  
Bożą nad sobą: y wwierzył że niemał inſzego Boga prawdziwego nad Izrael-  
skiego: ale iednak prosił y Elizeusa odpuszczenia / iesli by kiedy z Brolem swoim  
miał iść do kościoła båtwańskiego. Był wždy lepszego summienia / niż y nas nie-  
którzy / co sobie za grzech nie mają być w zbórzach Odſciepienſkich / to jest  
w bożnicach Szatanſkich. Taki trzeci Nylodem był Abdias / ſafarz Achaba  
Krola Żydowskiego: który acz potajemnie przechowywał Proroſki Boże praw-  
dziwe / y żywił je chlebem y wodą: ale się przedsię okrutnemu a bezbożnemu Kro-  
lowi oprzeć a sprzeciwić nie śmiał / ani zganić poſteptow iego / je wterne slugi  
Bożen / sprawiedliwie przesładował.

¶ A coż wiele mówić: takich Nylodemow pełno jest wſedzie / na Seymach /  
na Conciliach / na Sadziach / w Collegiach / na dworzach Krolewſkich / y na wo-  
ſelickich wrzędziech / tak Duchownych iako też y Świeckich: którzy acz miłują  
prawdę / miłują sprawiedliwość y miłosierdzie / y radziby widzieli aby się roſy-  
ſtko dobrze a ſzczęśliwie wſyskim powodilo: ale gdy przyydzie do tego żeby dla  
sprawiedliwości / albo dla prawdy tego rozgniewać / albo iaki ſwante na ſławie /  
albo na imieniu podiać mieli: tedy się wnet ſkrją / y z Nylodemem na noc się

chowa



chowaia: we dnie sie wstazac nie smieia: dla boiazni milcza / y na wysystro zle przez spary patrzy / nie smieia sie oprzec / ani sie sprzeciwiać: choc im inaczey y sumnie nie ich wola sie pokazuje. Y nie wierza Panu Christusowi / ktory blagoslawiony mi zowie takie wysystkie / ktorzy dla sprawiedliwosci przesadowane cierpia. A za y tych malo / ktorzy beda przez Odszczepienie zawiedziem / acz widza szczerą prawde / acz widza prawa nauke Panska w Powsechnym Kosciele / acz widza iz miedzy nimi ani zgody / ani rzadu / ani gruntu okolo Wiary niemasz zadnego / przedate sie wstydza nawrocic / y nie smieia sie iawnie a iasnie okazac z obladzenim swoim: y wola nedzne niebozatká na wieki zaginac / a nisl sie vznak a y wi zostac. A day Boze aby widy ale pocichu / a choc y w nocy przychodzili / zdaleka zagladaiac / a pytaiac sie pilnie o zbawieniu swoim / a niesprzeciwiali sie wiecey Duchowi swietemu / y nauce iego prawdziwey w Powsechnym Kosciele.

¶ Ale cos Pan Christus widy o takich mowic Jakoz wy / prawi / o nedzni Tykodemowie mojecie wierzyt / iako sie mojecie zbawienia spodzierawt / ktorzy chwaty pragniecie jeden od drugiego / a chwaty ktora od samego Boga iest / nie szukacie? Nie taki byt Daniel Prorok swiety. Nie kryl sie ten po nocy z Tykodemem: ale acz wiedzial Krolewskie zakazanie aby jeden niczego od cizowieká nie prosil / iedno od Krola samego / tedy on przedate swoy obyczay chowal / mowiac sie iawnie do Boga trzykroć na kazdy dzien. Takie y towarzysze iego / Anania / Azaryas / y Misael / iawnie sie tez niesprawiedliwym Mandatom Krolewskim sprzeciwili: y woleli gardza swe polozyt / a nisl chwalic batwany Krolewskie / odstapiwszy prawey wiary swietych Przodkow swoich. Takci smiat y zeliasz iawnie stanac przed Achabem Krolew / ktory go chcial zabic: y nie bal sie tak mowic do niego: Nie iamci zamieskal w Zydostwie / ale ty Krolu / y Dom Dycá twoiogo: ktorzyście opuścili Panskie Przykazanie / a vdaliście sie za batwany.

¶ Nie iest tedy mądrość / ale wielkie glupstwo y saleństwo / dla tych doczesnych rzeczy zanedbawac dusznych: y dla cizowiecey laski / Boia laskę tracic. Ny Chryscianami iuz Tykodembyc nie mamy / nie w nocy do Christusa chodzic / nie wstydjit sie Wiary naszey / y tego wysystkiego co dobre iest: niedbac na szemranie y na obmowu ludzkie / nie lezac sie przesadowania swiatá tego: ale iawnie wyznawac Wiare nasze / y iawnie przed wysystkimi dobrze czynit. Bo kto sie mnie / y slowa mego / mowi Pan / wstydjit bedzie: tego sie ia tez wstydjit musie kiedy przyyde w Manifestacie swoim / y Dycá / y Angiotow swietych. A iesli my dotychmiast naslawowali Tykodemá ieszcze nie duzego / naslawuymys go tera iuz doskonatego. Abowiem: on rychto potym poprawil fromu swego / gdy nie w nocy / ale w szrod dnia iawnie przed wysystkimi / z wielka wczetwością pogrzebowat tegos Christusa od wysystkich opuśczonego: y nie wstydil sie wtrzyjowanego a iuz umartego / ktory sie pierwey wstydil cudá cizniacego. Przetoz y Pan do casu folgował krewkości iego. A tuby sie tez Przelozionym wciyt od Christusa / aby takie ludzkie krewkości do casu znosili / a byli gotowi / by tez o szrod nocy / szukac zbawienia owieczek swoich.

¶ Ale iuz sluchaymy / co za rozmowy te zacne dwie osobie / Tykodem z Christusem miedzy soba mieli. Naprzod Tykodem tak do Pana mowil: Nauczy cielu / wiemyc my jes ty od Boga przyshedl Mistrzem. Abowiem jeden nie moie takich diwów czynit ktore ty czynis / iedno iz musi byt Bog z nim. Toć iest fundament prawdziwy ktory ma miec kazdy / kto iedno chce Ewangeliey a slowa Boiego z swym pozytkiem sluchac: aby ie sobie barzo drogo wazyl / nie iako ludzkie slowo / ale iakos iscie iest slowo Boie: ktore nie na ziemi iest wymyslone / ale od Christusa z nieba przyniesione / y wielkimi a Boskimi cudami potwierdzone. Tego fundamentu kto nie zalozy w sercu swoim / nie barzo sie pospieszy do Christusa / y nie dlugo z nim zmiestkac moie. Jako sie to skoro z pociatku okazalo / y iescie okazule. Licemiernicy Zydowsky nie radu nauki Pana Christusowej przy-

Sieda Tykodemow miedzy Odszczepienicy.

Jan w 5.

Daniel w 6.

Daniel w 3.

w 3. Krol. w 18

Chryscianie w czym nie mowia Tykodemá naslawowac.

Matthe. w 10.

Jan w 19.

Trzecia osoba z Tykodemá: z idum sercem na Panskie chodzie mamy. w 1. do Tess w 1



Jan w 8.

Jan w 6.

Jan w 19.

Mattheus w 7.

w 1. do Kor. 4

mówali: Jnie wierzyli że by z Boga/ a od Boga byta: y owsem w oczy Pánu  
mówić śmieli/ Ji mąś Dyabelstwo. Drudzy do czasu przy nim trwali/ y zwali  
sie Żwolewnickiego/ ale zasie wnet odstepowali. A to czemu? Jnie wierzyli/ że  
by to co on mówił słowo Boże było. Takiej ci y dziś w nas náydujemy/ iż wietśa  
część ludu nie dba o Kazanie. Ciemu? iż ie maia za plotki/ iako inśe plotki: nie  
maia tego za słowo Boże: a choć czasem pilnie słuchaia/ iacno pokuśa przystapi  
iż zaś wátpić pocina. A to lepać ciemu? Jnie założyli tego fundamentu/ kto  
ry był Nylodem założyt. Bo byli z nim wierzyć y mówić mogli: Wiemy żeś od  
Boga przyszedł/ a drogi Bożej prawdziwie nauczysz: nie ciężko by im było y w  
nocy do Chrystusa chodzić: y trwaliby przy nim/ by wysytek świat miał sie tym  
obrać/ iako sie w Nylodemie po tym okazało. A tak moy bracie mity/ ilekroć  
idzieś na Kazanie/ założe sobie pierwey ten fundament/ iż Chrystus przyszedł z  
nieba/ a iż słowo iego iest słowo Boże: wierz to wysytko co Nylodem wierzy: a  
mów z Piotrem świętym: Pámie ty mąś słowa żywota wiecznego: a me sprzy  
żzyć sie słuchać słowa Bożego/ y nigdy o nim nie zwátpisz/ y nigdy sie od niego  
odciągnąć nie dopuścisz.

¶ Słuchajcie co Pan zaśie na to odpowiedział. Bo iż sie Nylodem iedno na  
słórkach sadził: a nie ten ktory mówi Pámie Pámie wnidzie do Krolestwa nie  
bieśkiego/ ale ktory czyni wola Boga Oycá niebieskiego: nauczyl go Pan nie iá  
ko miał mówić/ ale co miał czynić/ chciałiby być zbawion. Abowiem Włara  
Chrześciana/ iako Páwel mówi/ nie w mówić ani w słórkach/ ale w mocy  
a w skutkach záwiśła. Oto Nylodem wielkie rzeczy o Chrystusie wierzy y wy  
znawa/ y dńwule sie cudam iego: a wdy mu to nic do zbawienia nie pomaga.  
Ale kto chce szukać Krolestwa Bożego/ ten sie musi poddać Bogu w posłuszeń  
stwo/ musi naboynie wśystkich Sakramentow wywać/ ktore Pan Bog na to  
pořtanował/ aby nas przez nie od grzechow oczyścił/ y przyiał do Krolestwa swo  
iego. Miedzy ktorými Sakramenty/ iż Krzest święty napierwszy iest y napo  
trzebniejszy/ przetoż tej Nylodema naprzód odsyła do niego/ mówiac: Zapr  
wde zaprawde powiadam tobie/ iż iesli sie kto z nowu albo zwierzchu nie náro  
dzi/ z wody a z Ducha świętego/ tedy nie może ani wyrzeć/ ani wniść do Krole  
stwa Bożego. Abowiem co sie vrodziło z ciáta/ ciáto iest: a co sie vrodziło z Du  
cha/ Duch iest. A tak nie dńwuy sie/ ijem ci powiedział/ iż sie musicie znowu ná  
rodzić.

## Część Wtóra.

Krzest napotrze  
bniejszy Sakra  
ment wśystkim  
ludziom.

do Tyta w 3.

Odświepieńcy  
Krzest święty  
niepotrzebnym  
czynia.

¶ W iuż wdyś/ iako bázno iest wśystkim a wśystkim Krzest święty po  
trzebny: ponieważ tu Pan żadnego z tego dekretu nie wymusié/ ani me  
żá/ ani miewasty/ ani starego/ ani młodego/ ani dziecięcia/ ani dorosłe  
go: ale zgola mówi: Ji ktokolwiek sie znowu nieodrodzi/ tak stary iako y mł  
dy/ tak dzieciątko iako y dorosły: owa ktokolwiek iest/ póki sie nie okrzyć/ póki  
sie nie omyie w oney kąpieli odrodzenia/ y odnowienia/ iako ja Páwel zowie/ te  
dy niemoże wniść do Krolestwa Bożego.

¶ Coś tu rzeka Włowókrzeńcy/ ktorzy mále dźiateczki ode Krztu świętego/  
a zátym tej od Krolestwa Bożego/ niezboynie oddalaia? Co rzecie Kalwin/  
Zwinglius/ Bucerus/ Bullingerus/ y inni tegoż cechu Odświepieńcy/ ktorzy  
Włowókrzeńcom droge ścielac/ y beze Krztu ludziem zbawienie obiecowac  
śmienia: y powiadaia/ iż dźiatki Chřeścianańskie w żywociech macierzyńskich ś  
wiałymi są/ tak iż y beze Krztu zbawione być mogą? przeciw iáśnemu temu de  
kretowi Páńskiemu/ y Boska przysięga potwierdzonemu/ y ktemu dwakroć po  
wtorzonemu: Zapravde zaprawde powiadam tobie/ iż iesli sie kto znowu albo  
zwierzchu nie odrodzi z wody a z Ducha świętego/ to iest przez Krzest święty/  
nie wnidzie do Krolestwa Niebieskiego. Ale oni aby wśystkie Páńskie Sakra

menty



menty wyniszczyli/ aby ie tylko gotymi znaki poczynili/ iasne słowa Pańskie wywo-  
racia/ aby z wody nie wody uczynili. Y mówia/ że tu Christus nie o Krzcie nie  
mowi: ale iesli sie kto nie odrodzi z wody a z Ducha świętego/ to iest z łaski Bożej/  
albo przez Potutę. Ale coś to iest prze mity Bog/ iedno dekret Pański iawnie  
psować a fałszować/ ktorzym on przystępu do Królestwa swego nie dopuszcza/ ied-  
no okrzczonym/ to iest z wody a z Ducha świętego odrodzonym? Co to iest in-  
fego/ iedno łamać nankę Apostolską: ktora nam iasnie opisali/ i sie wšyscy w  
grzechach poczynamy/ y w grzechach sie rodziemy synmi gniewu/ synmi przekle-  
cia a potępienia: a i nas Krzest zbawia/ y ma moc odrodzenia/ odnowienia/  
y oczyszczenia synow Adamowych? Co to iest infego/ iedno y przeciw Luter-  
owi Mistrzowi swemu twierdzić/ żeby dziatki beze Krztu mogły być zbawione?  
Co to iest infego/ iedno samym być przeciw sobie? Bo iesli dziatki święte są/  
albo świętymi być mogą/ pierwoy nišli sie narodzić albo okrzcić/ iakieśkolwiek  
rodzice choć wierne choć niewierne mają/ tedyć wpadnie ono wšysko czego y ci  
sami indziej uczą: iż na Krzcie grzech pierworodny/ y wšyska wina bywa od-  
puszczona/ y ludzie choć nieczysći/ na Krzcie za syny Boie bywają sposobieni.

¶ Ale co sie trzeba wiele na tym bawić? gdyż to iest pewna y z słowa Bożego/  
y ze wšech Doktorow Chrześciańskich/ iż żaden człowiek na tym świecie nie może  
być poświęcony/ aż mu grzech pierworodny/ w ktorzym sie każdy rodzi synem gnie-  
wu/ to iest nieprzyjacielem Bożym/ a wieśniem Szatańskim/ będzie odpuszczony.  
A ten lepak żadnemu/ tak dorosłemu iako y dzieciatku malutkiemu/ inaczej od-  
puszczony być nie może/ iedno przez tę łaskę odrodzenia a odnowienia/ to iest/  
przez Sakrament Krztu świętego: bez ktorego żaden ani do Przymierza Abrah-  
amowego nie należy/ ani łaski Bożej dostępuje/ ani może być członkiem Pana  
Christusowego/ ani Kościoła iego. Abowiem nie odmeni sie Dekret Boży/ ktor-  
y ten był w Zakonie starym: Nieczyszna który nie będzie obrzezany na członku  
swoim/ zgładzona będzie ona dusza z ludu swego/ iż moje Przymierze w niwecz o-  
broćita. A w nowym lepak oto ten: Iesli sie kto nie odrodzi z wody a z Ducha  
świętego/ nie może wnieść do Królestwa Bożego. Jako tedy dziatki Żydowskie  
by też z naświeťszych y najlepszych rodziców narodzone/ iesli nie były obrzezane/  
tedy nie należały do Przymierza Abrahamowego/ ani łaski Bożej/ ani błogo-  
ślawieństwa dostąpić mogły/ y nie przysłuchwały do Kościoła prawdziwego/ ale  
były winny wiecznego potępienia. (czego Augustin ś. często a mocno dowodzi)  
tak też Chrześciańskie dziatki/ iakieśkolwiek rodziców pochodzą/ od Królestwa  
Bożego musza być oddalone/ póki nie przyyma tego Sakramentu Wiary/ który  
iast iako drzwi do Owczarni Pańskiej/ y do żywota wiecznego. Przetoż z tymże  
Augustinem ś. tak to miejsce bezpiecznie zamykamy: Ktośkolwiek rzecze/ iż w  
Christusie będą ożywione y dziatki/ ktore beze Krztu z tego świata zchodzą:  
ten sie zaiste y nauce Apostolskiej sprzeciwia/ y potępia wšyszek Kościół Boży.

¶ Acż to iednak z Kościołem wyznawać musimy/ że oprócz tego Krztu który  
sie przez wodę dzieie/ są drugie dwa sposoby Krztu ś. ktorymi ludzie dorosli by-  
wają zbawieni. Bo oni święci Nieczennicy Kościoła pierwszego zaraz wwierzy-  
wšy w Pana Christusa/ y dla tej wiary gardła swe tudzież położywšy/ ponie-  
waś czasu z to nie mieli/ żeby sie byli wodą okrzcić mogli/ tedy bez pochyby okrz-  
czeni są we własney krwi swojej. Takieś gdyby który Żyd/ albo Poganin ścieś  
cinie wymyślił w sercu swoim/ dać sie conarychley okrzcić/ aleby ktemu przy-  
mógł/ a w tymby tak umarł: tedy y o tym trzymia Kościół Boży/ że y ten iuż iest  
okrzczony bez wody przez samego Ducha ś. wnetrznym odrodzeniem. Abowiem  
Pan Bog nie przywiazal tak do Sakramentow łaski swojej/ żeby iey y oprócz Sa-  
kramentow dać nie mógł albo niechciał/ kiedy człowiek gotow iest uczynić w-  
šysko co ma czynić.

¶ Ale o dziatkach ktore sie nie cinią/ y tego przygotowania mieć niemoga/ ie-  
śliż beze Krztu zchodzą z tego świata/ kiedy nie z rozgardy/ ani z niedbałości ro-

do Ephes. w 2.  
Piotr w 1. káp 3  
do Tytá w 3.  
do Ephes w 5.  
Luter. in capt.  
Babil. & contra  
Anabapt.

Żaden beze Krztu  
zbawion być nie-  
może.

w 1. Moys. 17.

Jan w 3.

August. de Ci-  
uit. Deilibr. 16.  
cap. 27.  
Contra Julianū  
Lib. 3. Cap. 18.  
Epist. 28. ad Hie-  
ronym.

Krzest troidki:  
Wodne/ Krwá-  
wy/ y Duchowny



Postilla Kieowa

ojców/ ale za niewola Krzest bywa opuściony/ nie mojem tego twierdzić ani obiecować/ żeby one były na łasce Pańskiej/ choć sie tego niektórzy twierdzą y pisać nie wstydzili: ale ie porucjamy Pańskiemu miłosierdziu/ y niedoścignym sądom iego: ponieważ o tym ani Pisma/ ani Dekretu iasnego w Kościele nie maś. Jedno iż kto sie nie odrodzi z wody a z Duchą świętego/ nie może wnieść do Królestwa Bożego. Ale żebyie kto miał poświęcać ięście w żywocie matek swoich/ albo świętymi nazywać potki sie nie odrodza: ponieważ sie w grzechach poczyniła/ y w grzechach się rodzi: albo żeby im miał zbawienie obiecować/ kiedy mogąc być nie będą okrzestione/ a w tym z światą zeyda: toć iusławne Odszczepieńskie błedy/ a prawie słowu Bożemu przeciwne.

w Zławien. 21.

w 1. do Kor. 15

Zdań w 40.

¶ Abowiem co się rodzi z ciała/ to ciało jest: to jest/ plugawo/ grzesne/ smrodliwe/ obrzydłe jest: iakie nienależy do Królestwa Bożego/ do którego nie wnie dzie nie splugawionego. Przetosi Paweł s. mowi: Iż ciało y krew nie ośięgnie Królestwa Bożego. X Jakaś: Wszakże ciało jest iako siano/ y wśytką część iego iako kwiatek sienny. A acz Chrześcijanie są na Krzcie od grzechu/ y od prze kłęcia Bożego oczyszczeni: a wśakosi i syny swe rodzą nie iako Chrześcijanie/ ale iako ludzie: a nie rodzą ich z Duchą ale z ciałą/ przetosi y dziatki cielesne zostają. Bo rodzice tylko ciatą y krwią/ iako ja sami od Jadamą wzięli/ wyczyć mogą: ale Duchą którego wzięli od Boga/ dać im nie mogą. Jako y ziarno choć nacię sześ w ziemi wyrzucone/ przedsi zię z plewa a z nieczystością się rodzi/ y oczyszczenia potrzebuie. Przetosi z tego się kolwiek rodzimy/ choć z Żydów/ albo z Poganiów/ albo z Chrześcijanów/ choć z dobrych/ choć ze złych rodziców/ wśyscy odrodzenia potrzebujemy/ y musimy się znówu narodzić. A tak wśyskich rodzi corow/ a zwłasciż matek/ napominam: aby ostrożnie brzemiona swoje w żywocie nośily/ y nosząc o to Pana Boga gorąco prośily/ aby za łaską a miłosierdziem świętym tego żywo się narodziwśy/ co rychley na Krzcie z wody y z Duchą s. odrodzone/ y między syny Boże przywołane były: aby/ czego Panie Boże wcho way/ nie były dziatkam swoim przyczyna/ iżby one do Królestwa niebieskiego wnieść nie mogły.

Nowe odrodze nie iakie.

¶ Bo to odrodzenie takowe jest/ iż się przez nie stawamy nowym stworzeniem: y inśego Oycą/ inśey Matką/ inśego Duchą/ żywotą/ imienia/ y dziedzictwā przez nie dostawamy. Ociec nasz/ jest Pan Bog: Matką Kościół święty. Bog wśzechmogący spuścija y wlewa Duchą swego świętego: a Kościół święty iako Matką dodaje wody/ z wywołaniem Trójcy przenaświetszey/ Oycą/ Syną/ y Duchą s. a z tym nam żywot wieciny obieciła: a z synow gniewu czyniła y mianu s. i. nas synami Bożymi/ ktorzy się ius nie ze krwie/ ani z ciałą/ ale z Bogą a z Duchą rodzą: a dopiero stawamy się dziedzicy Boży/ a spodziiedzicy p. Chrystusowi.

Jan w 1.

¶ Nie dziwuy się ius tedy wieciny z Nylodemem/ że się nam znówu rodzić potrzeba: ani się też dziwuy/ skąd woda te moc ma/ że się ciatā dotyka/ a dusze omywa. Teżci woda samā z siebie tego nie ma/ żeby spārzyć albo spalić mogła: ale gdy się zagrzeje w ognia/ tedy parzy y pali iako ogień. Takżec y woda Krztu s. nie może onā dusze poświęcić y oczyścić/ przynudzenia swego: ale wśiawśy moc z słowa Bożego y z sprawy Ducha świętego/ nie dziw że wyparza a wyczyściła wśyszek żakal grzechu. A iako ogień grzeje y parzy z wodą y przez wodę/ tak ci y Duch s. oczyszcza serca tych/ ktorzy Krzest przyymuła.

Augustin

Na Duchowne sprawy/ Ducho wnemu też oczy ma pātrząc mamy.

¶ Nie mylże się na tym/ iż tey sprawy Ducha s. przy Krzcie świętym oczyma nie widzisz/ ani wśymā nie słyszysz. Bo słuchay iako Pan temu watpieniu zdalekā zabiega. Też ty wiatru widzieć nie możesz/ a wśdy muśisz wyznać moc y sprawę iego. Wiecie niewiedomie kiedy chce po wśyskim świecie/ ciałem też y domy/ y drzewa/ y wieże wśyskie gwałtownie wyraca/ a ty go nie widzisz. Takżec się też dzieie/ kiedy ciowiek z Duchą s. znówu się narodzi: ius tam Duch s. sprawuie wielkie rzeczy/ choć my tego zwierchu nie widzimy/ choć się zda że się okrzestony nie nie zmienił. E y Duchā jest/ y sprawa iego duchowna jest: a coś do niego oczy

nafe



nape mna/ktore iedno widza te cielesne rzeczy: Sercem á wiara musím to ogarnac/ iáko sie co dzieie. Toć Pan Christus Nykodemowi znać daie/ gdy tak daley mowi: Záprawde záprawde mowie tobie/ żeć my co wiemy/to mowimy: á cosiny widzieli/to świadczy my: á wy przedáie świadectwa nášego nieprzyznawacie. Jáko by rzekł: Já ciebie niezawode/ moješ sie bešpiecznie spuścić ná słowa moje. Abowiem Bog ani omylon być/ ani omylić nikogo nie može.

¶ Ocożci tego przedáie proszy á niedowierny Nykodem wyrozumieć nie mogli. Przetof sie wcieka do onego słowa/ ktore iest Niewiernych á Heretykow wlasne: Jákoš to/ práwi/ być može: iákoš to iest rzecz podobna/ znorow sie narodzić: Takci teŝ Kaphárnaitowie mowili: Jákoš ten nam ciáto swe dać može ku iedzeniu? Takieć y dšis Odšciepienci mowia: Jákoš to podobna/ aby tenie Pan Christus/ y toš Ciáto iego/ bylo záraz ná Ciebie y ná Oltarzu? Já to to podobna/ je ŝa trzy Persony/ á ieden Bog? Tymci sie wšyŝy niewiernicy gorŝa/ iŝ ciego nedžnym rozumkiem swym ogarnac nie moga/ temu wierzyć nie chca. Ale ŝuchay ŝalony Odšciepiencie/ ktory niechceš poddawac głowki swojej pod posluŝenŝtvo wiary Košciota Powšechnego: á niechceš wiecey wierzyć/ iedno ciego sie moješ dogrzešć nedžnym rozumkiem swoim. Azac nie došyć ná tym je to P. Bog mowi: Cijli to bedzie pewnyŝa/ co tobie rozum twoy pokázuie/ niŝli to o cym sam Bog świadectwo wydaie? Jáli nie on y ciebie y twoy rozum stworzył/ y dalci ten dowcip wedle miary/ iáko on sam rácił? Jáli on sam nie iest prawdiwy/ á každy cštowiek fašlywy? Nie byl by Bog Bogiem/ y tátemnice iego nie byly by Boŝkie / gdyby ie nie mowie nedžny cštowiek/ ale ktorekolwiek stworenie wšyŝkie przeiac y rozumem swym ogarnac moglo. A tak rádžeć niewylatay z głowka swoia wzgori nad niebiosá. Niechci P. Bog wyŝŝy nad nim bedzie/ á nie grzeb wšetecnie w tátemnicach iego. Boy sie onego co nápisano: Já kto chce ŝperac w Boŝim Máiešlac e/ ten bedzie ŝracon y potločzon od iego chwały. Bo ieli tych ziemŝich rzeczy/ ktore wštawiećnie wišdžiny/ y z ktorymiŝny práwie zrošli/ wiedzieć y zrozumieć doškonale nigdy nie možeme: á coŝ onych zwierzchnich niebieŝkich á Boŝich tátemnic/ iáko ich iá náčzeć došic mamy/ iedno przez počorna á posluŝna wiare?

¶ Ťuchayŝe ieŝe co Pan daley do Nykodema mowi: Žaden/ práwi/ nie wšŝapil do nieba/ iedno ktory ŝŝapil z nieba/ Syn cštowiecy ten ktory iest w niebie. A tu wnet rzeka Odšciepienci/ iákož niektorzy iuž mowia/ ŝe ieŝe žadne go Swietego nie máš w niebie: poniewaž žaden nie wšŝapil do nieba/ iedno ten ktory ŝŝapil z nieba Christus Jezus. Ale ktory to mowia/ á znać daia/ je tych słow albo nie rozumieia/ albo wiec rozumieć nie chca. Rzekł Pan Christus do Apostolow: Já ia ide mieyŝce wam gotowac/ á zgotowawŝy ie/ záŝe przyjde po was/ y wezme was do ŝiebie: aby tam gdziem ia iest/ byl teŝ y ŝlugá moy. A ty mowiŝ/ že ich ieŝe nie wšiat do ŝiebie/ ale je muŝa čekac do dnia ŝadnego w otchłaniach niewiem iákich: iáko y oni Oycowie ŝarego Žakonu/ pošli byl Christus mieyŝca nie zgotowal/ y nie wšŝapil w niebo? Mowi Páwet ŝwiete y: Wiemy iŝ ŝkoro ziemŝi náš dom tego mieŝkánia bedzie rozwalony/ to iest/ ŝkoro wynidzie duŝa z tego ciáta/ á z tego wriezenia: wnet mamymieŝkánie od Božga/ dom nie reka wčyniony/ á wiečny w niebie. A ty mowiŝ/ Já ieŝe nie gotow y? Mowi tenie Páwet: Radbym co rychley wmarť/ radbym ŝe wywiazal z tego ciáta/ abym byl corychley z Pánem Christusem. A ty mowiŝ: Já choć Páwet wmarť/ choć ŝe rozwiazal z ciátem swym/ iuž temu lat ŝputora tyŝiacá/ przedáie ieŝe nie iest z Pánem Christusem/ ale muŝi čekac dnia ŝadnego?

¶ Nie možeŝe tedy to mieyŝce tak rozumieć/ aby žaden inŝy nie wšŝapil do nieba/ oprocz Christusa w osobie iego. Ale iŝ wšytkim przed tym Niebo dla grzechow zamknione bylo: przetof go žaden inŝy otworzyć/ y žaden inŝy do niego swa wlasna moca wšŝapic nie mogl oprocz ŝamego Christa Pána: ktory zgladŝiŝ wšy grzech przez ŝmierć swoia/ otworzył ie Wniebowšŝapieniem swoim. Kto

rego

Obyčay niewiernow.

Jan w 6.

Psalme 115.

w Przyp. w 25.

Swieci ŝkoro po ŝmierci ŝa z Christusem w niebie. Poŝtilla Reowa w Džien náwiedzenia Pánny Maryey. Jan w 14.

w 2. do Kor. w 5

do Philip. w 1.

I. Sam Christus moca swa wšŝapil do nieba.



Psalm 67.

2.

Sam Chrystus  
z cłonkami swo-  
mi wstępuje do  
nieba.

w Dzieciach w 9

3.

Jan w 1.

Postilla Keiowa  
Odszepieńczy wy-  
mowa mocy Krztu  
świetemu.Iustitia imputa-  
tione.Postilla Keiowa  
przeciw Ceremo-  
niom Krztu ś.Tuscie dopiero  
prawde powie-  
dzali / iec to sa  
wymysly a po-  
twarze wasze.Ceremonie Krztu  
świetego od A-  
postolow podaneDionisius cap. 2  
Ecclesiast Histor.

regu czasu wielka moc wiernow onych od poczatku swiata / iako na tryumfie /  
prowadził za sobą. Acz sie y tak też rozumieć może / wedle wykładu Augustina  
świetego : Ji żaden nie wstąpił do nieba oprocz Chrystusa / ale Chrystusa zupela-  
nego. Bo i Chrystus jest głowa Kościoła swego / a Kościół ciałem jego / y wszy-  
scy wierni w tym Kościele / żywe członki jego : przetoż gdy ci wstępują do nieba /  
Chrystus w nich wstępuje : ponieważ on w nich mieszka / on w nich cierpi / on w  
nich wszystkie uczynił dobre sprawuje. Skąd do Pawła mówił : Ciemu mnie prze-  
śladałeś : choć nie Chrystusa w osobie jego / ale w członkach jego Paweł przesła-  
dował. A tak prawda jest / iż żaden inny nie wstąpi do nieba / iedno sam Chri-  
stus z członkami swoimi. Niektorzy ieszcze tak wykładają : Żaden nie wstąpi  
do Nieba / iedno kto pierwszy zstąpi z nieba : to jest / kto rodem będzie z nieba /  
kto się odrodzi z Ducha ś. a stanie się iako własnym synem Bożym. Bo iuż taki  
każdy nie zetrwie / ani zwoley meża / ani ciała / ale z Bogą a z nieba się rodzi y  
zstępuje / y iuż ma prawo do Królestwa Bożego.

¶ Patrząc się iako to jest moc Krztu świetego / która iednak przekleci Odszpie-  
pięncy rozmaicie wyniszczyć wsiłują. Napisał w Postylli swojej : Ji woda  
Krztu ś. nie ma insey mocy / iedno iż czyni znak na onym człowieku / iż on posłu-  
buje wiara Panu swemu : A figuruje krew Pana Chrystusowe / która wypłynęła  
na oczyszczenie każdego wiernego iego. Tu słyszysz iako ci figurarze a figlarze Szas-  
tanicy Sakramenty świete iedno w proste znaki / iedno w figury / iedno w cienie  
a w fantazye obracają. A acz wnet wrzkoמו dokładają : Ji słowa z ona woda  
złączone / a wiara wzmocnione / a przez Ducha ś. potwierdzone / iuż onego czło-  
wieka czynią a oddają Panu Bogu / iako wiernego a oczyszczonego / tak iako  
by się teraz znów narodził. A wżdy się y w tych słowach sprośne błędy tają. Bo  
niechcą wyznawać / aby na Krzcie człowieka prawdziwie był oczyszczony : ale iż by-  
wa iako oczyszczony / iż go Bogu a oczyszczonego a sprawiedliwego poczyta a przy-  
muje / acz on przed się nieczysty y niesprawiedliwy przed Bogiem zostaje. Bo też  
to jest ieden Artykuł Marki ich bezczyny.

¶ Coś rzekł / iak wśeciecznie a iako niewstydliwie wszystkie Ceremonie przy  
Krzcie od czasow Apostolskich aż do tych naszych pilnie zachowane / oni odrzu-  
cają pod tytułem wymyslow ludzkich : Słuchajcież adziwuy się ich bezbożności /  
co o tym w Postylli swej przewrotney napisał. Położy ich własne słowa : Jaa-  
kimie tedy sumnieniem / a iakim bezpieczeństwem bezczenni wymyślacie ( tak ci oni  
Apostoły zowa / od których te porządki y Ceremonie są podane / iako wnet wśly-  
szy ) śmieją gwałcić że wola a te wstawy Pana swego : czyniac się medrzymi ni-  
żli on / iż do tey tak zacney Swiatości ( teraz ja dopiero chwala / iuż ja wymy-  
sliwszy ) śmieją przykładać oleu / soli / na oczy pluć / y inne dziwostwo : Ażaj  
to prosty Mistrz wstawiał : Ażaj to Apostołowie czynili : Ażaj tak Philip świe-  
ty Krzcił posła Królowey Kandackiej / potkawszy go na drodze : Ażaj tak Jan  
ś. Krzcił w Jordana : A iakoś ma Pan wdziecznie przyjmować te wymysły na-  
sze / gdyś sam narzekać na nie raczy mówiac : Biada wam co mnie chwalicie wy-  
mysły a wstawami swemi. Toć są ich harde / złośliwe / a bluźnierkie słowa. Na  
które krótko odpowiadając / rozbierać tu niechce / iestli nie oni więcej gwałca-  
woley a wstawy Pańskie / czyniac się medrzymi niżli on / kiedy śmieją mówić : iż  
Krzest nie jest zbawieniu potrzebny : iż bez niego może być człowiek zbawion. prze-  
ciw tym iasnym słowom Pańskim : Ji iestli się kto nie odrodzi z wody a z Ducha  
ś. tedy nie wnidzie do Królestwa Bożego. Ale króciuchno okaje / iż co oni wy-  
mysły ludzkimi nazywają / to są Wstawy a Tradycye Apostolskie : to jest / słowo  
Boże żywym głosem podane / które nie mniejszey wagi iest / iedno iako y to pisa-  
ne / ponieważ oboje od tegoś Ducha ś. przez Apostoły posła.

¶ Bo i ieszcze za Apostolow w Kościele Chrześciańskim przy Krzcie ś. E-  
xorcizmow / y Katechizmow / y Krzyżma albo Oleu / y Soli / y śliny / y innych  
Ceremoniy używano : świadczy o tym napierwey Dionisius Areopagita uczeń

Pawła



Pawła 8. że sie takie za czasow Apostoliſkich zachowało : iſi ci ktorzy ſie krzcić mte-  
li/ wyrzekali ſie Szatana y wſyſtkiey Pompy/ y wſyſtkich ſpraw tego/ iſi ie ta-  
kie/ iako y dziś Krzczowano/ Catechizowano/ Krzymem albo Oleiem 8. po-  
mazowano/ y potym w białą ſatę obłoczono. O ktorych Ceremoniach y wiele  
innych/ on zacny Doktor ſeroce tam piſe. Y Chryſoſtom iaſnie wyznawa : Ji  
to po wſyſtkim ſwiecie 8. Kościot Boży zachowane przy tych ktorzy ſie krzczą/  
 chocia ſa dziatki/ choć tej y dorosli/ iſi ich nie pierwey do ſudnice iynota/ to ieſt  
do Krztu 8. dopuſzczają/ aſi Krzczymami y cehniemim Kaptanſkim Duch nie-  
czyſty od nich będzie wypędzony. Takie y Auguſtin mowi : Ji w Kościele po w-  
ſyſtkim ſwiecie rozſerzonym wſedzie wſyſtkie dziatki ktore ſie krzcić mają / n-  
przeci inſzego nie bywała Krzczowane/ iedno aby od nich Reia ſe ſwiata by-  
to precj wypędzone/ ktore koniecznie ma w mocy ſwey wſyſtkie ſtatki gniewu :  
to ieſt/ wſyſtkie ludzie nie okrzcone/ ktorzy ſa z przyrodzenia ſynmi gniewu. Tui  
o pomazaniu Oleiem/ iako ſie wſyſcy zgadzają : Cyprian 8. iaſnie mowi : Ji  
potrzebā y pomazać tego/ ktory ſie krzci. Cyrillus Hierozolimſki przed trzyna-  
ście ſet lat/ ſerzey to ieſzcze opisuie/ gdy tak do nowych Chrzeſćcianow mowi :  
Wſpominacie iako was zwłokſzy/ Oleiem poſwieconym pomazano/ y ſſaliſcie  
ſie v: jeſtnikami oney płodney Oliwy Jezufa Chriſtuſa. Abowiem on Oley po-  
ſwiecony/ znamiętem ieſt cłuſkoſci Chriſtuſowej wam iuſi wyjęoney. Bo iako  
cchnienie albo Krzczymy ſwietych/ a wyzywanie imienia Bożego/ iako nate-  
ſzy ogień meczā Dyabły/ y precj wyganiaia : takieſc tej y ten Oley poſwiecony  
przez modlitwę y wyzywanie Boſtwa/ tak wielkiey mocy doſtacie/ że nietylko za-  
palcijmye oſtatki grzechow wyciſcā/ ale y wſyſtkie niewidome Ciarty odpa-  
dza. O tym pomazaniu Oleiem albo Krzymem ſwitym/ niechay kto chce O-  
rigeneſā/ Chryſoſtoma/ Ambrozego/ Hieronymā/ y Auguſtina czyta.

¶ A co ſie Soli y ſliny dotyczy/ ktora ſie Kaptan uſu y noſa dotyczyła tego co  
ſie ma krzcić/ że y to nie wymyſly ludzkie/ ale Tradycye Apoſtoliſkie/ ſwiadczy o  
tym Ambroży 8. gdy tak piſe : A coſ za tajemnice otworzenia ſa ſprawowa-  
ne/ kiedy Kaptan dotknął uſu y noſa : Toć przeznaczył w Ewangeliu p. Je-  
zuſ Chriſtuſ/ kiedy mu przywiedziono głuchego y niemego/ y dotknął ſie uſu ię-  
go y uſt tego : uſu/ iſi był głuchy : a uſt/ iſi był niemy. Y rzeł mu po Żydowſku/  
Effra : co ſie wykłada/ otworz ſie. Przetoć y tobie Kaptan uſu ſie dotknął/  
aby ſie otworzyły uſy twoie ku ſłuchaniu ſłowa Bożego z uſt Kaptanſkich. A  
noſa dla tego/ abyſ przyjął dobra wonia wieczney bogomyſłnoſci/ a ieby był w  
tobie zupełny zapach wiary y nabożeńſtwa. Toć Ambroży ſwity. Takie y Sol  
ſwiecona w iſta temu kładā co ſie ma krzcić/ aby pod figura tej widomey Soli/  
Sola mądroſci będąc zaprawiony/ był wolen od ſinrodu nieprawoſci : a iſi by ſie  
iuſi wtęcey nie ſowat od robactwa grzechow/ ale owoſem aby był wcale zachow-  
wan ku przyięciu obſieſzey taſki Bożej.

¶ Ocoſ maſ Ceremonie Krztu 8. y ich przycyny. A wiec to ieſt płwać na  
oczy/ albo dſiwy ſtroić/ iato ci wſetecznicy potwarzają : A wiec to ieſt gwał-  
cić wola y wſtawę Pańſka/ okazować to zwierzechni ſprawami co Bóg na  
Kręcie niewidomie czyni : A wiec to ieſt czynić ſie medrſzym nad Chriſtuſa/  
Ci ſie medrſzymi czynia niſi on/ ktorzy to co on ſam czynił/ y co Koſciolowi  
przez ſwe Apoſtoly podał/ bez żadney ſłuſney przycyny hardzie odrzucaia. ci ſie  
medrſzymi czynia/ y owoſem ci gwałca wola y wſtawę Pańſka : ktorzy uſawy  
Apoſtoliſkie/ ktore Koſciot Boży aſi do czasow na ſych wſciwie zachował/ ſmieſ-  
ia nazywać wymyſly ludzkie. Ano Apoſtol na nas wola : Bracia/ ſtorcie a  
badacie ſtatecni/ a trzymaycie Tradycye a Wſtawy/ ktorych eſcie ſie nauczyli tak  
wſtne przez mowę/ iako y przez piſanie naſe. Ale ieſli to y nich za dſiwy/ niechay  
ſe poprawia Chriſta Pana/ że on takieſ plunawſy na ziemię/ a wciyniwoſy blo-  
to z ſliny/ pomazał oczy onemu ſlepemu/ y poſłał go do ſadzawki Siloe : albo iſi  
teſi takich Ceremoniy nad onym głuchym y niemym wywał/ że mu wpuſzczal

pálce

Chryſoſtom de  
Adam & Eua.

Auguſt. lib 2. de  
nuptijs & cōcup.

Cyprian. libr. 1.  
Epifi. 12.  
Cyrill. Catech.  
Miſag. 2.

Orig. in cap. 5.  
ad Romanos.  
Chryſt. hom. ad 2  
cap. ad Coloff.  
Ambr. de Sacra.  
lib. 1. cap. 2. &  
de iſis qui inician-  
tur cap. 6.  
Hier. Dial. con-  
tra Lucifer.  
Auguſt. 15. de  
Trinit. cap. 15.  
Márek w 7.

Rabanus.

Orech Ceremo-  
niach ceteray w  
Kathechizmie  
Tridentſkim.

w 2. do Teſſal 2.

Jan w 9.

Márek w 7.



Może być krzest  
w potrzebie pro-  
sta woda.

Matthe. w 18.

Matthens w 3.

palce w vsy iego / a plunawszy dotknął sie izyka iego: a poirzawszy w niebo wes-  
stchnął / y rzekł do niego: Effetá: to jest / otworz sie. Alzaj to prosty Mistrz czy-  
nit: Alzaj nie tak Apostolow. e Kościotom podali:

¶ Bo inszác ono bytá / i; Philip s. krzcił posła Krolowey Kándáctiey ná dros-  
dze / w rzece w prostej wodzie. Boć y dñs v nas Chrześcian / czasu potrzeby mo-  
je okrzcić y baba / y lada kto inny prosta woda / bez żadnych Ceremoniy: a będzie  
Krzest prawy. Ale gárdzić porządkiem Kościelnym bez potrzeby / toć to jest  
co was potepić ma / iesli sie nie vznacie. Bo kto Kościola nie slucha / kto iego por-  
ządki bez przyczyny gani / ten jest iako Poganin y Jawnogrzeczny. Inszć też byt  
Krzest Janow v Jordana / á inszy Chrystusow. Bo on tylko krzcił prosta woda  
ná pokute / ale Chrystus Duchem świętym y ogniem. On tylko ciała omywał / ale  
od grzechow nie oczyszczał: y krzcił nie ná odpuszczenie grzechow / ale ná pokute  
tylko. Ale o tych Ceremoniach tak ná ten czas dosyć.

### Summa tego Kazania.

I.

¶ Tak słyszałeś już moy Chrześcianinie mily / iako porządnie wszystko jest  
rozłożono w Kościele Pána Chrystusowym: słyszałeś przecj te Ewange-  
lia o Krzcie s. ktory jest iako pierwsze wrota do Nieba / dziś czytata.

II.

¶ Słyszałeś czego sie masz wciýć od tego Tykodema / abyś sie nigdy nie wstydat  
futác y sluchác Chrystusa Pána / y wciýć sie świętych náuk iego: nie iako powie-  
ści ludzkich / ale iako świętego słowa Bożego: á nielenił sie y ośrżod nocy pytać  
sie y stárác sie o zbáwienie swoim. ¶ Słyszałeś też / że go w tym náśladowác nie  
masz / abyś sie miał wstydat imienia y wyznánie Pána swego / albo dla obmo-  
wek / albo dla iákietey bojáni świata tego miał epuszczać to co jest dobrego.

III.

IIII.

V.

¶ Słyszałeś też iaka jest potrzeba Krztu świętego / i; bez niego darmo sie kto  
spodziewa Krolestwa Niebieskiego: poniewáz sie wszyscy rodjmy w grzechu /  
a potrzebujemy nowego odrodzenia. ¶ Słyszałeś nákoniec o Ceremoniach ies-  
go: abyś sie już wiecey nie pytał iako niedowiarek / Jakóž to być może: ale we  
wszystkim podawał rozumek swoy pod posłuszeństwo wiáry świętey Kościola  
Bożego. Boć żaden nie wstąpi do Nieba / iedno ten ktory sie sstanie żywym cja-  
stontkiem Chrystusowym w tym Kościele iego.

¶ Dayie nam to náš miłostíwy Pánie / abyśny sie estali tymi prawdziwemi  
cjistontki twemi: day aby to duchowne odrodzenie / przez ktoreś nam dat moc estác  
sie synmi Bożymi / bylo w nas skuteczne / abyśny już záginác nie mogli / ale  
w tobie y przez cie mieli żywot wieczny. Co nam rácz dáć náš xfecho  
mogacy Pánie / ná wieki wieczne błog ośławiony. Am.

**Ná Swieto chwálebne Ciała  
Bożego / Ewangelia v Janá s. w vj. Káp.**



Žásu onego / mowil Pán Jezus  
zwolennikom swoim / y rzekám Žydow-  
skim: Cíáto moie prawdziwie jest pokarm /  
á Krew moia prawdziwie jest napoy. Kto  
pożywa mego Cíála / á pije Krew moie / on  
we mnie mieřka / á ia w nim. Jáko mie po-  
řláł Žywy Ociec / y ia Žywe dla Oycá: á kto  
mie pożywa / y on będzie Žyw dla mnie. Ten cí jest Chleb / ktory



z Niebá zstąpił: nie tak iáko iedli Oycowie wáśy Mánne/á po-  
márli. Kto pożywa tego Chlebá/ będzie żył ná wieki.



**O** Processiach y Ceremoniach Swie-  
tá dzisieyszego: co to zá Sakrament/ y przecż  
wstawiony/ y co zá pożytek przynosi.



Jelkasz to á osobliwa iest láska y miłość/ ktora  
nam zbawiciel nasz Pan Jezus Christus w tym naswiet-  
szym Sakramencie okazowac raczy: ktorey żadna mowa  
ludzka/ ani też Angielska nigdy nie wystowi. Abowiem nie  
iákim prostym/ nie iákim pospolitym pokarmem/ ale na-  
kostownieyszą potrawą naswietłego Ciata swego/ y na-  
drojszey Krwie swoiey karmić y żywić nas raczy: ná ktora  
patrząc Angeli lekac się y drżec muszą/ y bez boiaźni wi-

dziec iey nie mogą/ dla iáśności ktora z niey pochodzi: tey abyśmy my pożywali.  
Bog nas zá godne poczytał/ abyśmy tak z nim zá iednego byli/ sstawy sie wśy-  
scy iednym ciatem Pana Chrystusowym. A ktosż wypowie Páńskie wielmożno-  
ści: kto da w posłuch wśyśkie chwały iego: kto to kiedy słyszał/ aby ktory Pá-  
sterz własnemi członki swemi/ żywił owce swoje: Jáko wiele takich Mátok zna-  
my/ ktore nie swemi pierśtami karmia dziatki ktore porodżyły/ ale ie obcym  
máńkom poruczáia. Nie tak Pan nasz Jezus Christus/ o nie tak: ale ktore ná  
Krżcie z wody á z Ducha s. porodzić raczył/ te sam żywi chlebem onym żywym  
ktory zstąpił z Niebá. Żadna miłość nie rzekła mową wystawioną/ ale ani my-  
śla ogárnioną być nie może/ ktoraby z tą miłością porównac się mogła. Wła-  
stnym on ciatem swoim/ y własná krwią swojá nas nakarmić/ y sobie przytaczyc/  
y spoic/ á ziednoczyć nas z sobą raczył. Onoś iśte ciáto ktore zá nas ná Krzyżu  
wisiáto/ y onoś iśta krew/ ktora iest przelana ná odpuszczenie grzechow naszych/  
nam dáł zá pokarm y zá napoy. Toś mowie ciáto/ y też krew/ iedno wż nie tym  
obyczajem iáko ná Krzyżu byto: bo tam pod ona widoma osoba wisiáto ná Krzy-  
żu/ ale tu teraz iest niewidome pod widomemi chlebá y winá osobami/ y nie takie  
iákie ná on cżás byto/ iestcie skáżeniu y śmierci poddane/ ale zgotá iuz nieśmiertelne  
y nieśmiertelne. Bo Christus raz powstawy od umártych/ iuz wiecey nie u-  
mierá/ śmierć mu dálej pánowac nie będzie. To tedy nam ciáto dáł tu pożywa-

Co to zá miłość  
je nas Pan Chri-  
stus karmi wola-  
szym Ciatem  
swoim.

Tegoż pokarmu  
pożywdia Anglo-  
tomie w Niebie/  
ktorego my tu ná  
ziemi: iedno iż o-  
ni oczywiście/ á  
my pod zastona.  
Psalm 109.

Toż ciáto iest w  
Sakramencie/  
ktore ná Krzyżu  
wisiáto/ ale nie-  
widomie/ y wż  
nieśmiertelne.

do Rzym. w 6.



Jan w 20.

niu/ które się przez zawarty żywot Pánienski narodowało/ które z grobu zmartwychwstało: które przez zamknięte drzwi na ono miejsce gdzie byli Apostołowie/ przychodziło/ ciało duchowne/ ciało nieśmiertelne/ ciało wielbione. W czym pierwey niż co wtęcy usłyszemy/ powiem naprzód przecż to Świe- to y z swemi Ceremoniami jest ustawione: a potym z Ewangeliey krećciwno o- każe/ co to za Sakrament/ y przecż ustawiony: y co w tych sprawach/ którzy go często a godnie pożywają.

## Część Pierwsza.

Pan Bog wszech-  
mogący na pą-  
marke dobro-  
dziewstwa swego  
ozłotne Świe-  
ta wstawiał.

Pomnik zwierze-  
nych Ceremonii

Święta Żydow-  
skie co były.  
Ceremonie.

w 2. Mocy. 12.  
Wielkanoc Ży-  
dowska na pami-  
tkę wzięcia  
z Egiptu.

Psaln. 110.

Matthe w 26.

Ten Sakrament  
jest znak wielkiej  
miłości Pana-  
skiego przeciwko  
nam.

**E**żytamy na wielu miejscach w piśmied stąrego Zakonu/ iż Pan Bog nasz łaskawy a dobroćliwy/ kiedy Żydom wzięni iakie wielkie dobrodzieystwo/ tedy im na to wstawował wrocyste Święto/ które z osobliwemi Ceremo- niami obchodzie mieli: aby ludzie stał y przy tym obaczali y wważali/ iako się Pan Bog z Oycy ich obchodził: aby tak ono Bóstie dobrodzieystwo w świeżey pą- mietci w ludzi zostało. Abowiem leniwa/ oziębła/ a ospała rzecz jest myśl ciłowie- cia/ zrelascia w Bóstich a duchownych rzeczach/ y iakno wśystko nabożeństwo traci y opuszcza/ y wnet wśystkiego zapomni/ iesli zwierzechnimi Ceremoniami często niebedzie wzbudzona/ wprawiona/ y wspomniona. Coby się iakno z Pi- śma ś. na wśystkich Świętach Żydowskich okazać mogło: że nic innego nie by- ty/ iedno pamiatki/ wspominki/ a wspomnianie dobrodzieystwa Bóstich: A Cere- monie Świąt onych były iako wykłady/ a iakoby iakie kazania w o- zjach ludzkich: z ktorych poznać mogli/ co które Święto znaczyło. Ale ia tylko ieden przykład przywiode/ z ktorego y inne podobne zrozumieć się mogą.

**I**kiedy Pan Bog wśystkie pierworodne w Egipcie był pobł./ iak owar- sy tylko pierworodne same Żydowskie: y wyrzodził je prąwie gwałtem a moca przez Mojżesza z mocy Pharaona Arola okrutnego/ ktoremu służyć musiel: a- by ie do ziemie obiecanej przywiode/ y w niej postanowił. Tedy im rozkazał/ iż gdy one ziemie posiadziecie/ tedy wejmiecie na każdy rok baranka/ y wpietkły go bedziecie iść z temi Ceremoniami: Przepasawszy biodra wasze/ a obuwśy się w skor. nie iako w droge/ trzymając kije w ręku: a bedziecie iść z przedkością/ iako ci co wnet wcielać y wstępować musza. A gdy was beda pytać dzieci wasze/ co to jest za służba Boża? tedy odpowieć e: To jest eślar a Pąstka/ na pamiatke o- nego dobrodzieystwa które ożazat Przodkom naszym/ kiedy Żydowskie demyo- mył/ a pierworodne Egipskie tak od bydlat/ iako y od ludzi pobijał/ y wywo- dził lud swój z Egiptu do rey obiecanej a obitey ziemie.

**T**ymieć obyczajem Pannaś miłostciwy Christus Jezus/ ze stawił nam też v- pominek łaski y miłosci oney swoiey/ która czasow ostatecznych sprawić raczył dla zbawienia ludzkiego. Ale iako łaski a dobrodzieystwa iego obficie są wylane na nas Chrześciani/ niż przed tym na Żyd: tak też nasze wspominki y pamiatki tych dobrodzieystw/ przewyżsają wśystkie Święta y Ceremonie Żydowskie: które nie tylko są znakami przeszley łaski y wziętych dobrodzieystw/ ale ieszcze wstawie- nie przynoszą z sobą nowe/ świeże/ a niewymowne dobrodzieystwa. A toć jest wspominek który nam Pan Christus zostawił na pamiatke swego dobrodzieys- twa/ drogie/ święte/ a prawdziwe Ciało swoje/ które jest za nas wydano: y nadrośszą Krew swoie/ która za nas wylana na odpuszczenie grzechow. Iako y Dawid Prorok mówi: Wzięni pamiatke y zostawił wspominek dźwonych spraw swoich/ nasz miłostciwy a dobroćliwy Pan/ że dał pokarm tym ktorzy się go boia. Psalm Christus o Ciele swoim mówi: Wierźcie/ a iedźcie/ to jest Ciało moje: To czynicie na pamiatke moie.

**T**oć jest wysółkie a znamięniete znanie niezmierney łaski/ a niewymowney miłości Pana naszego przeciwko nam: toć jest nadrośszy wspominek/ że on nam nie tylko w Świętach albo Ceremoniach wstawil pamiatke dobrodzieystwa

swego/



Job w 31.

Przecż to światło  
wstauił B. ościol  
Boży.

Ceremonie dżis  
sieyße fczema  
Rużo.

Przećiw tym co  
sie z Ceremoniy  
kościelnych na-  
smiewają.



Psalms 15.

W 2. Księ. Broz-  
lewsk. w 6. Kp.  
O co dżis takich  
Micholow nie-  
zbożnych/ ktorzy  
sie z teg nabożeń-  
stwa śmucia / y  
Białochwał-  
stwem to nieśczę-  
ści ludzkie nazy-  
wają.

Psalms 15.

Psalms 61.

zec p. Chrystusowi ta poczciewośćia naszą namniemy nie przybedzie / ale my przed-  
ste opuścić nie chcemy / abyśmy naszej wielkiej chęci / naszej miłości / y dobrej  
woley przeciw Panu swemu okazać nie mieli. Wiemy my dobrze / że Bóg  
tych świec naszych / tych ubiorów kosztownych / tych processy / tego śpiewania /  
y rozmaitej muzyki nie potrzebuie : ktorego my na wsem błogosławionego być  
wyznawamy : ktoremu ani na weselu / ani na żadnych dobrach nie schodzić nie-  
może. Ale iż to u nas nawietża poczciewość / a iż żadnemu Processy z takim na-  
stędem nie czynią / iedno temu ktorego znają być godnego wielkiej czci y chwa-  
ły. A iż przede wsemi Książęty y Krolmi tego świata / Chrysta Pana a Bła-  
wićciela naszego za tego mamy / że jest wietfynade wśyśkie chwały : tedy mu słus-  
śnie te poczciewość czynimy / ktora u nas może być nawietża / acz on tego od nas  
nie potrzebuie : y chcemy mu przedste te wola nasze okazać / ktora on bez podcho-  
by od nas za wdzięczinę przyjąć będzie raczył. Przetoż nas żadne naśmiewiśka  
ludzkie odwozić nie mają.

¶ Wszak czytamy / iako też kiedyś Dawid / y wśyśkie lud Izraelski przed Strzy-  
nią Bożą grali na wśelakich instrumentach : y Krol Dawid ze wśyśkietym mocy  
skakał przed ona Strzynią. Wyższa go Michol córka Saula Krola / y śydziła  
z niego / y wzgardziła go w sercu swoim : mając sobie za rzecz nieprzystojną / że  
się Krol chciał granić y skakaniem Bogu tak podobać / iako się po spolicie Gracze  
Panom tego świata zwykli żakazować / dobra im myśl y poczciewość czyniąc.  
Ale się przedste Dawid nie dał odwieść od tego / o czym pewnie wiedział / że to  
czynił z serca dobrego. Takie y my czynimy / iż choć nas ta nieśczęśna Michol /  
albo iey podobni towarzysze widzą z muzyką y z Ceremoniami / y śydzą z nas /  
iako byśmy się chcieli Panu Bogu na swemu tym zasłużyć / iako infemu świeckie-  
mu Panu / tedy my się tym nie obruszamy / ponieważ to z serca dobrego czyni-  
my : ale z Dawidem odpowiedzmy : Żywie Pan Bog wśedzmogący / iż będziemy  
grać przed Bogiem naszym / y temu serce nasze / y dobra wola okazać : a co u  
nas za nawietża poczciewość ludzkie mają / to my też chcemy wyrzadzać Panu Bo-  
gu swemu / ktorego wiemy być wśelakietym chwały y czci nagodniejszyego : y mamy  
te nadzieie / iż ten ktory żadney posługi / ani żadnego uczynku żadnego ciotwieka  
nie nie potrzebuie / a widy przedste sady y płaci uczynki y posługi ludzkie / wedle  
serca każdego : że też za wdzięczinę od nas te malucżka a niegodna posługa przy-  
jąć będzie raczył : ponieważ z dobrej woley a nie z żadney inney przyczyny pod-  
dajemy / iedno i byśmy radzi Pana naszego tym uczęli / co u nas na świecie za nawie-  
tża poczciewość okazać się może. A to już niechay dosyć będzie / o przyczynie tych  
Ceremonij Swięta dzisiajszego. W drugiey części powiemy nieco o tym nad-  
walebniejszym Sakramencie prawdziwego Ciała y Krwie Pana Chrystusowego :  
y tego tajemnice z tej swiętej Ewangeliej gruntownie okazemy. Na przod co  
jest ten Sakrament : potym przeciw nam jest dany : a nakoniec co za pożytek przy-  
nosi tym / ktorzy go dostojnie pożywiają.

## Część Wtóra.

Bez wiary niepo-  
dobna jest Bogu  
się podobać.

do Żydow w 11.

Wierzyć maś /  
nie co rozum wi-  
dzi / ale co Bóg  
każe.

do Rzym. w 10.

¶ Jedyle prześtey mówiac o niedościgłym a nieogarnionym Bóstwie  
Pana naszego / powiedziałem między innymi rzeczami / że się my przez  
wiare Panu Bogu podobać / y zbawieni być mamy. A wiary lepat nie-  
możemy gruntować na rozumie a dowcipie naszym : ale musim się Piśmem przy-  
pierać / y z nich się uczyć iako wierzyć mamy. Co nam tedy Piśmo okazuje  
(ktore nalepiey o Bogu / y napewniey świadczyć może) to my przyjmować / to  
my wierzyć mamy / to już tak być musi / choć tego rozum nasz ogarnąć nie mo-  
że. Bo iako Apłstol Paweł mowi : Wiara z słuchania pochodzi / a słuchanie le-  
pat przez słowo Boże. A to się ma zgola we wśyśkich częściach wiary naszej ko-

nieczynie



niecześnie zachować : abyśmy rozum náš poddawali a zniewalali pod posłuszeństwo wiary a słowa Bożego. A co ono nam wkaże/ temu abyśmy sie nie sprzeciwiali : chocia sie rozumowi/ ociam/ y smyslom naszym co innego widzi. Owa słowo Boże ma być y nas Chrześcianow godnieysze wiary/ a niżli myśli albo oczy albo ktore inſe smysły naše. A kto tak nie trzyma/ ten ani ieſt / ani być moſe Chrześcianinem.

¶ Ale oſobliwie przy tym nachwałebnieyszym Sakramencie prawego Ciała y Krwie Chryſtusowej/ muſimy ſie w wierze dobrze vgruntować : nie ná to nie bacząc co oczy widzą/ ale wierząc temu co nam podawa ſłowo Boże. Albowie ſłowo Boże matać nie moſe/ a smysły naše y oczy naše nie pewne ſa/ y częſto nas zawięſć y omylić mogą. A poniewaſ ſłowo Boże iaſne mamy/ ktore nam iaſnie ſwiadczy o tym Sakramencie/ tedy Chryſtus mowi : Bierzcie/ a iedzcie/ to ieſt Ciało moje/ ktore za was będzie wydano : bądźmyſ poſlušni ſłowu Bożemu/ a wierzymy ſtatecznie/ oddając iac ſercá naše od tego wſyſtkiego/ co smysły naše zwierzechu ogarnąć mogą : a trzymając ſie wiara tego co nam Bog powiada. Albowiem tego Bog chce po nas koniecznie/ abyſmy iego Sakrament nie wedle zwierchniego pożyſzenia wazyli/ w którym ſa uſtawione : ale abyſmy przez wiare wnetrzną taſkę ktora ſie w nich zawiera/ y ktora nam Bog obiecuje/ poymowali. Jako nam Krzeſt w wodzie Bog uſtawił : ale ſie ty nie myl ná tey wodzie/ nie myſl iebyć Krzeſt proſta woda była : ale ſie trzymay oney wnetrſney taſki/ ktorać ſłowo Boże przy Krzcie obiecuje : to ieſt/ że ciłowiek oczyszczony bywa/ przez taſkę ktora ſie we Krzcie zawiera/ z grzechow ſwoich. Takſet tej gdy ſłyſyſ/ iſ Pan Bog nachwałebnieyszy Sakrament prawdziwego Ciała y Krwie ſwoiey poſtawił w chlebie y w winie : nie myſl ſie ná tym/ że oczy twe zwierzechne oſoby chleba y winá widzą. Albowiem co co smysły ogarnąć mogą/ do Sakramentu nie naleſzy : Poymi ty a ogarnay wiara one wewnetrzną taſkę/ ktorać wyſwiadcza ſłowo Boże : to ieſt/ że to iuſ nie ieſt chleb/ ale ieſt prawdziwe Ciało Pana Chryſtusowe/ ktore za grzechy twe ieſt wydano/ tedyſ dopiero Sakrament ogarnaj.

¶ Jeſli tedy chceſ wierzyć ſłowu Bożemu/ iakoſ wierzyć winien/ tedy iuſ wieſ co ieſt ten Sakrament : zwaſzczá/ iako ſam Chryſtus powiada/ iſ ieſt Ciało ieſ go ktore za nas ieſt wydano : y Krew iego za nas przelana/ ná odpuszczenie grzechow. Te ſłowa niechayci będą iako miedzianny mur/ przeciw wſyſtkim myſlam rozumu twego/ y przeciw wſyſtkim zaſtrżatam Dyabelſkim/ y wſyſtkich Miniſtrow a zwodnikow iego : aby cie z tego gruntu nie nie poruſyli. Tego ſie maſ trzymać/ y ná tym mocnie ſtać/ a przez wiare wſyſtkie ognie ſtrzały Czarowſkie zagaſać : y tak naprzeciw im mowić : Oto ia mam iaſne ſłowo Boſe/ To ieſt Ciało moje. Temu ia poddawam ſerce ſwoie/ temu wiare dawam/ przy tym mocnie ſtoię : y wſyſtkie myſli a pokuſy Czartowſkie tym ſłowam przeciwne/ mam nie ináczey/ iedno iako zdradliwe/ a zwodnicze/ a ſmierdzące kłamſtwa : a zwaſzczá iſ mie nie ná iednym mieſcu Chryſtus Zbawiciel moy iuſ vpełnić raczył/ że w Sakramencie ieſt prawdziwe Ciało iego. Bo tak częſto y Jana ſwies tego mowi : Ciało moje prawdziwie ieſt pokarm/ y Krew moja prawdziwy ieſt napoy. Chleb ktory ia wam dam/ ieſt Ciało moje/ ktore wydam za żywot ſwiata. Otoſ iuſ mamy rzecz pierwſzą/ że iuſ wiemy co ieſt ten Sakrament : iſ nie co innego/ iedno prawdziwe Ciało Pana Chryſtusowe.

¶ Za tym idzie ono drugie/ przecj nam ten Sakrament ieſt uſtawiony. Tego nas uczy ſam Pan Jezus Chryſtus/ czemu ſam raczył być pokarmem naszym/ gdy tak mowi : Kto pożywa Ciała mego/ a pije Krew moie/ ten we mnie mieſka/ a ia w nim. Jako mie poſlat żywy Ociec/ y ia żywe przez Oycá : tak ten ktory mie pożywa/ żywie przez mie. A tak dla tego Chryſtus ten Sakrament poſtawił/ abyſmy ſie przeſeń iednym ciałem z nim eſtali/ eſtonki z ciała iego/ y z koſci iego. Do tego nálaſz ten dziwny obyczay/ abyſmy ſie prawię iſtotnie w Ciało iego przeſ

Do tego Sakramentu wiary náſ pilniey potrzeba

Mathe. w 26.

Nie wieſay ſie ná Oſobach/ albo Elementach / ale ná ſłowie Bożym

I  
Co ieſt ten Sakrament.

Mathe. w 26.

Jan w 6.

2.  
Przecj uſtawiony



miemli/ y on aby sie w nas wcielil: abyśmy prawie iedna rzecz/ y iednym ciałem z nim byli. Bo to własny obyczaj pokarmu/ i sie istotnie przemienia w tego który go pożywa/ y sstawa sie ciałem iego/ y krwią iego. Chrystus tedy nie znalazł inšey drogi/ która by niewymowna miłość swa przetrwota nam iacniej okazać mogł/ iedno i sie sstał pokarmem naszym który sie w nas przemienia/ albo raczej nas w sie odmienia/ miejsca y żywie w nas/ a my w nim/ iako członki w przyrodzonym ciele.

3.  
To za pożytek iest  
tego Sakramentu

w 1 do Kor. 12.

¶ A ztąd iustacno obaczymy trzecia rzecz/ któraśmy teraz przed sie wzięli: to iest/ co za pożytek ten zacnie wysoki Sakrament przynośi y sprawuje w tych/ którzy gi godnie przyymuia. Bo sie w tym wszytkie łaski y wszytkie dobra zawierają/ że ie z Chrystusem iedna rzecz/ czyni. Paweł święty mowi o przyrodzonym ciele: iako głowa y wszytkie członki/ tak są zgodne/ skłonne/ y życioweł sobie/ i gdy ieden członek co cierpi/ tedy y inne wszytkie z nim cierpia: a kiedy sie weseli/ takieś sie wszytkie wesela. A i byśmy wiedzieli/ czemu Paweł święty to podobieństwo ciała przyrodzonego przywodzi/ sam dokłada tego/ mowiac: Wy iesteście ciałem Chrystusowym/ y członki z członków iego. Patrzajcie/ i gdy ty Chrystusa przyymuiet/ y sstaniet sie iednym członkiem z nim/ tedy iuz y iego dolega kiedy sie ty smecisz/ y weseli sie ty/ kiedy sie ty weselisz. A coś ci może potkać szczęśliwość/ Bo iestliś ty krwotki a słaby: cieś sie tym/ że Chrystus i twa twoia mocny iest/ y on chce to odprawić czego ty nie moiesz: obronić cie od tych/ ktorzymby sie sam z siebie obronić nie mógł. Jako sie dzieie w przyrodzonym ciele/ i chocia sie oko obronić nie może/ przed sie nie boi/ ale iest bezpieczne: bo go reszta broni. Takieć y Chrystus broni nas/ y podpiera krwotkości nasze. Takie iestliś ty iest grzeszny/ a nie moiesz długow twoich sam Panu Bogu wypłacić: pamiętajcie/ i Chrystus grzesznym nie iest/ ale iest tak świętym/ tak bogatym/ y tak zasłużonym Bogu Oycu swemu/ że może wypłacić wszytkie długi twoie/ y wszytkiego świata/ y chce iestcie ktemu dodać tobie siły swojej. Abowiem krotko mowiac/ i iest ciałem twoim/ y spólnym członkiem twoim: tedy on nic nie ma/ ciego by twoim własnym nie uczynił/ tak iako iego własne iest.

do Rzym. w 8.

w 1. do Kor. 10

¶ Toć chciał Chrystus okazać kiedy mowi: Kto pożywa Ciała mego/ a pije Krew moją/ ten we mnie mieszka/ a ja w nim. A Paweł tymie sposobem mowi o tymie Sakramencie: Kteli ch przeiegnania albo poświęcania/ który poświęcamy/ izali nie iest spolecne wywołanie Krwie Pana Chrystusowej/ y chleba ktorzy tamienimy/ izali nie iest spolecne wywołanie Ciała Chrystusowego? A iestli Ciału y Krwi Chrystusowej tych iest/ y tym należy/ którzy pożywiają tego Sakramentu: tedy iście mają Chrystusa całego/ ze wszytkim przemożeniem iego. A coś w tym zaślubność moją/ ktorą Chrystus iest własny: cytamy w Ewangelii/ i sie ludzie podobli sstali Chrystusowej dotykali: y taka moc z ciała iego świętego pochodziła/ że one ludzie zdrowi czynili. O iakąś tedy moc samo Ciało Chrystusowe dawać musi tym/ którzy sie go uczestnicy sstawiają. Jako tych Chrystus daleko wieciey nie ozdrowi/ od wszytkich niedostatkow tak duchnych iako y cielesnych/ w ktorých on wszytek przebywa/ ktorých on wszytkich darow y możności swoich uczestnikami czyni: ktorým on nie iedne iako moc wypuszcza z ciała swego/ ale im daje ciało swoje ze wszytkimi siłami y cnotami.

Matthaeus w 9.

¶ A nie dźwignij sie temu/ że Chrystus Ciało swe za pokarm daie. A wierzyś ty i on dusze swa polożył za cie/ gdyś iestcie był nieprzyjacielem Bożym/ aby cie odkupił y wybawił: a iakoś nie wieciey masz wierzyć/ że tej dał y Ciało za cie/ ktorým cie iuz odkupić raczył? A tu iuz widzimy/ iako słusznie my Chrześciane dnia dzisiejszego pobudzać sie mamy ku narozyssey uczciwości przeciw temu nadrośszemu Sakramentowi Ciała y Krwie Pana naszego Jezusa Chrystusa: ponieważ w nim iest wszytko dobre y zbawienie nasze. Toć iest ono Ciało/ ktore figurami rozlicznymi starego Zakonu przeznaczone było/ że miało być Ofiarą za grzechy za nas: w tym Ciele iest summa y zaptata za wszytek świat. A iako



Pan który kupiue sługi/ y złotem ie kupiue/ y kiedy ie stroić chce/ złotem ie też stroi: takieć y Pan Chri stus Zbawiciel nasz/ kiedy nas odkupił: z mocy Piekielney y z grzechow naszych/ tedy wydał za nas Ciało swoje/ y odkupił nas nim: a chcąc nas ieficze wstawicinie przystroic k woli sobie/ światobliwośćią/ czystością/ spias wiedliwośćią/ y wewnętrznemi cnotami/ y owsem wsem dary/ y łaskami Duchownemi: daie nam zaśie Ciało swoje/ y wbiere nas/ y stroi nas tymie Ciałem którym nas odkupił. A tak którzy tego Ciała godnie pożywają/ tedy sie wcielają w pospolitowanie wszystkich świętych y wybranych Bożych/ y owsem/ y z Chrystem samym stają sie iednym ciałem/ y członkami iego.

¶ Ale iako wielki pożytek przynosi tym/ którzy go godnie przyjmują: tak też iest wiecejza miła y łaskawim/ tym którzy nie godnie k niemu przystępują/ iako pavel mowi: Kto niegodnie pożywa Chleba tego/ a niegodnie pije krew iego/ ten sobie sad albo potępienie ie y pije/ y winien zostan Ciała y Krwie Pana Chrystusowego. A iesli ten który Zakon Moysesow przestępuje/ dwiema albo trzema świadkami przekonanym/ przez żadnego miłosierdzia vmrzeć musi: co ro umiesz/ iako daleko wiecej łaskawie y miła zasłużył/ ten który Syna Bożego y Krew Testamentu iego/ w ktorey sam iest poświęcony/ za nieczystą poczytał y Duchą łaski zesłomocit?

¶ A tu iuż miemy pilna pieczę/ bracia moi mili/ my którym ten drogi Skarb iest zgotowany: a choć a nas ciałonafsey swowolne y zakazone przyrod enie nas sie ku grzechowi ciągnie/ pamiętamy iednak/ iakim pokarmem nas Bog kar mić raczy: to iest Ciałem onym/ ktorego sie Angel: w Niebie napatrzyć nie mogą/ y ktore z taka wzięciwością chwala. Ten oto iuż teraz mieszka w nas/ y prawie sie znamy ziednoczyć y spoit/ ktory żadnego grzechu ścierpieć nie może. Przetoż którzy go przysili w serce swoje/ a chcą go w sobie zachować/ ci sie muszą grzechow swoich y nieczystości z pilnością warować: a którzy ieficze tkwią w grzechach swoich/ a radu by od nich wywołani byli/ aby sie z Panem Chrystem ziednocyli: ci niechaj za przeszłe grzechy serdecznie żałują/ y postanowią w siebie/ aby sie ich napotym pilnie wystrzegali. y w mienawości ie mieli: a tak dopiero z wielką radzą niechaj ten pokarm przyjmują/ tedy im dopiero będzie pokarmu ku zbawieniu/ a ku żywotowi wiecznemu.

## **Summa tego Kazania.**

**A** Tuś iuż wrozumiat nam lewsi bracie/ i iako sam Pan Bog w starem Zakonie Święta y z Ceremoniami wstawować raczył na pamiatkę dobrody swego: tak też Pan Jezus Chrystus zostawił nam ten klenot nadrogi y nardziejciniejszy w pominię: naswieczonego Ciała swego/ na pamiatkę naszego odkupienia: Która pamiatka tym więcej Bościot wzbudza tymi Proceśnami a Ceremoniami Święta dużejzego. ¶ Drugie: niechaj nie na Nis choty/ że sie z tego śmieją/ kiedy grają/ kiedy śpięć/ kiedy śkaczą iako y Dawid przed tą świętą Archą/ a przed Panem swoim: ale im śmiećle odpowiedz/ tak iako y Dawid onexhardey niewieście odpowiedział/ Która Pan Bog przeto srodze karał. ¶ Trzecie: pamiętaj co iest ten Sakrament/ a wierz mocno słowu Bożemu: iż nic innego nie iest/ iedno prawdziwe Ciało y Krew Pana naszego/ pod widomemi chleba y winą osobami. ¶ Czwarte: iż na to iest wstawion aby on iestł przezeń iednym Ciałem/ y iednym Duchem Pana Chrystusowym: aby on mieszkał w tobie/ a ty w nim. ¶ Nakoniec: co to za pożytek/ gdy sie ciałowiek iedną rzeczą z Panem swoim sstanie. Bo iuż taki musi być wejszniejszym wsefściich zasług/ y sił/ y darow/ y bogactw Pana Chrystusowych: y co sie mu od tego lub złego/ lub dobrego sstanie/ to sie nie tak iemu/ iako samemu Panu Chrystusowi sstanie.

¶ Dacie nam to nasz miłościwy Pánie/ aby ta pamiatka tak obitey miłości/

to i. do Kor. 11

do Jydow w 10.

I.

II.

III.

III.

V.



a tak wysokiego dobrodziejstwa twego / była zawsze a mocno wpołona y wscies-  
piona w sercach naszych. Day abyśmy pożywać prawdziwego Ciała y Krwie  
twojej / mieszkali w tobie a ty w nas: abyśmy tu żyć w tobie a dla ciebie / po na-  
szym skonaniu mogliśmy być z toba na wieki. Co nam raciś dać nasz  
wszechmogący Panie / na wieki wieczne błogosławiony. Am.

## Ná tenże Dzień Świetny

Ciała Bożego / y ná też Ewangelia /

Kazanie drugie.

O prawdziwej bytności Ciała y  
Krwie Pańskiej w tym to Sakramencie / prze-  
ciw Kalwinistom: a o czci y chwale / która  
ma być temu wyrządzana.







S miedzy siedmja Sakramentow

ktore pan Jezus Chrystus w swym Kościele na oczy-  
śnienie/ na pośilenie/ y na zbawienie dusz naszych po-  
stanowić raczył/ żadnego zacnieyszego ani godnieysze-  
go niemał nad tę chwalebna Swiatość/ wktorey on  
sam prawdziwie/ istotnie/ a iż tak rzekł/ cielesnie być  
raczył: więc się też Ciart przez Ministry swoje/ iako  
przez Żydy/ y Turki/ y inne Pogan/ o żaden wiecey  
nie starał/ aby go wyniszczył/ popsował/ y podeptał/

iako o ten nawiętszy Sakrament. A tu się godzi przypatrzeć dżirney chytro-  
ści Ciartowstey: jeć on nie zarazem przywiódł ludzi do tej niezbożności/ ieby  
mówili iako faleni/ ( co już dziś/ ach nieśketyś/ nieśtydliwie mówią ) że nie-  
mał Boga/ niemał Chrystusa w tym Sakramencie/ nie prawda to co sama  
Prawda Chrystus powiedział: aby to miało być Ciało jego/ ale tylko jest figura  
Ciała Chrystusowego. Bo gdyby się był skoro z przodku Szatan tym pokazał/  
czym był y zároveň jest prawdziwie/ to jest iawnym łgarzem/ Antychrystem/ a spze-  
ciwnikiem Pana Chrystusowym/ nie by był iście nie sprawił. Abowiemby wstępy  
wnet byli poznali kłamstwo jego. Ale zmięcała ta chytra Bestya chciała się w-  
kręcić w serca ludzkie: ażby je potrofiła iako po wschodzie/ przywiódła do tej o-  
stątecznej bezbożności. A przetoż napierwey/ pod płaszczykiem słowa Bożego/  
wzbudził Dyabel swary o Osobiech tego Sakramentu: aby tak one miłość/ kto-  
rey jest iako hasłem a znamięniem ten Sakrament/ z ludzkich myśli wyrwał/ y  
iedność Kościoła Chrystusowego potargał. Potym chciał ludzi namowić/ iż  
tu nie żywe Ciało/ ale trup ku iedzeniu: y nie prawa Krew/ ale posoka ku napoju  
bywa dawana: powiadać/ iż pod osoba chleba/ tylko jest ciało beże krwi: a pod  
osoba winy/ tylko krew bez ciała. Ta droga sprawiwszy/ że już nie z taką w-  
ciwoscia ludzie do tego Sakramentu przystępowali/ iako byli zwykli ( Bo co się  
ma kto żywota spodziewać od tego w czym żywota niemał? ) postąpił wnet da-  
ley. Y acz nie zaraz powiedział/ ieby tam nie było Ciało Chrystusowe: ale wezwał  
przez Ministry swoje/ i w Sakramencie jest chleb pospolu z Ciałem Chrystu-  
sowym: wzniesając Waleśowe y Żusowe/ już dawno zagubione y potępione Ka-  
cerstwo. Ano Chrystus nie rzekł/ Ten chleb jest Ciało moje: ale/ To jest Ciało  
moje. A przywiódłszy niektóre do tego/ y wiaroży wiele wciwoscia ktemu Sa-  
kramentu/ puścił się ięścić daley: acz się przedtę ięścić nie śmiał z tym otworzyć  
co już był wymyślił: y dozwalał że tam jest Ciało Chrystusowe/ ale nie innego cja-  
su/ iedno gdy je przyymują: a kto by mu oprocz przyymowania chwale y poczi-  
wość czynił/ tego batwochwalca nazywał. Ten fundament nieśczęsny już żato-  
żywszy/ wnet iako prawy Antychryst/ począł psować one uśtawicina Ofiary Nissey  
świętey/ począł wyrzucać Kaptanstwo/ y wszystkie pamiatki zasług Pana Chri-  
stusowych do ścisatku wymazać chciał: aby onego najwyższego dobrodziejstwa/  
ktorym się Pan Chrystus wydał na odkupienie nasze/ w żadnym Kościele wy-  
wrażne wspomnienie już wiecey nie było. To wszystko wedle myśli tak sprawi-  
wszy/ y uśtawoży już sobie seroki gościniec/ dopiero przyszedł do tego kczemu  
z przodku zmierzal: że już mówi niezbożny a falony człowiek nietylko w sercu  
swoim/ ale y wsty bluini/ y piśać się nie wstydił: iż niemał Boga w tym Sakra-  
mencie: niemał w nim Ciała Chrystusowego: prosty to chleb/ ktoremu cieżać a  
chwale Bogu przystoyna wyrządzać/ jest batwochwalstwo śreń. O by to by-  
ła ta chytra a okrutna Bestya skoro z przodku przez ciotki swoje powiedziała/  
iako by się była zatkęła gęba tych bluźnierzo-  
w/ a nie łatwieby byli tego wpadli-  
li w to Piekielne ścież/ aby tak wstęczney Antychrystowey mowy słuchali/ albo  
iż wiarę dawali. Ale/ iakomci powiedział/ zlekka się wkręcić wolat chytry  
Wz w serca niedżnych ludzi/ y temi stopniami postępować ktoremci wyliczył: i

Żalce dżirne  
bledy wzbudził  
Ciart o tym Sa-  
kramencie/ pier-  
wey niżli go do-  
fionca podeptał.

Pierwszy blad o-  
tolo tego Sakra-  
mentu.

Wtóry blad.

Trzeci blad.

Czwarty blad.

Piaty blad/ a  
bardzo gruby.  
Psalm 13.



to dobrze wiedział/ że na iawne bluźnierstwa trudno zarazem namowić Chrześcijańskiego czytelnika. Przetoż aby te okrutne bluźnierstwa iawnie pohaszczone y potępione były/ okazemy naprzód z iasnego a ścierego słowa Bożego/ potym do Ephes. w 4. tej z wykładów pewnych Doktorów świętych/ które Bog na to darował Kościołowi swemu/ y z Dekretów sławnych a powszechnych Conciliów: nad to y z świadectw niewiernych a Pogańskich ludzi/ y z cudów przy tym Sakramencie wielęćć okazanych: że pod osobą chleba iest prawdziwe a istotne Ciało Pana Chrystusowe. Przy tym też odpowiemy na to wszystko/ czym Kacerze błędu swego podpierają. Nakoniec wysłyszmy/ iż ten Sakrament/ ponieważ ma Pana Chrystusa w sobie/ godzien iest tej chwały/ którąśmy powinni p. Chrystusowi.

## Część Pierwsza.

I.  
Świadectwo  
z pisma świętego  
Jan w 6.

**N**aprzód Pan Chrystus obiecując ten dar znamienity Uczniom swoim/ mówił do nich: Chleb który ja wam dam Ciało moje iest/ które wydam za żywot świata. Tu obacz/ iżci nie rzekł: Chleb który ja wam dam/ figurne albo znamionnie Ciało moje/ albo iest figura/ znamieniem/ albo pieczęcią Ciąta mego prawdziwego: (tak iako dziś Sakramentarze fałszywa iasne słowa Pańskie) ale mówi/ Ciało moje iest. y dokłada/ że nie inne Ciało/ iedno toż które wydał za żywot tego świata. A iżbyś wiedział/ że to mówił o tym Sakramencie Ciąta swego: patrzaj iako prawdziwie na ostatniej Wiecierzy po tym ziscił/ co tu obiecował. Abowiem wziąwszy chleb w ręce swoje/ a przeżgnawszy y poświęciwszy gi/ y przemieniwszy mocą słowa swego w Ciało swoje/ łamał y rozdawał Żwolennikom swoim/ mówiąc do nich: Bierście/ a iedźcie/ (wspomnienie na on chleb/ którym wam obiecował) Toć iest Ciało moje/ które za was będzie wydane: to czynicie na pamiątkę moje. To tu już masz niemniej iasne słowo Boże/ iedno iako ono/ które wyrzekł sam Bog Ociec z nieba: Tenć iest Syn mój namileyszy/ tego słuchajcie. Nie rzekł ci on: Ten chleb iest Ciało moje/ ani z tym chlebem/ albo przy tym chlebie/ albo pod tym chlebem/ albo w tym chlebie iest Ciało moje: (iako to dziś rozliczni Odświepcy roznie wyracają) ale to co wam podaje/ a co iest będziecie/ to co pierwej chlebem było/ ale sie już słowem moim w Ciało przemienilo/ to iest Ciało moje. A nie inſe ciało iedno toż/ które już teraz za was iest dane/ a iutro za was będzie wydane.

Matthe. w 26.  
Marek w 14.  
Lukaś w 22.  
w 1. do Kor. 11  
ἐν Χριστῷ

Mattheus w 3.

Quod pro vobis  
datur.

Chleb już nie iest  
chlebem/ ale sie  
przemienia słowem  
Bożym w  
Ciało Pana Chry-  
stusowe.

Chleb poświęca-  
bowa/ nie aby był  
znamieniem (boć  
by go na to świe-  
cić nie potrzeba)  
ale aby był ciałem  
prawdziwym  
Chrystusowym.  
w 1. do Kor. 10.

**A** Bo gdy by tu nie było przemienienia istoty chleba w Ciało Pańskie/ już by to prawda nie była/ co Pan Chrystus sama Prawda mówi/ To iest Ciało moje: ponieważ iest chleb a nie Ciało. A iesli też rzeczesz/ iż tam iest Ciało Chrystusowe/ ale pospotu z chlebem/ albo w chlebie/ albo przy chlebie/ albo pod chlebem/ (iako iestcie sprosnięcy Luteranowie wymyślają) tedy też nieprawda zostaje. Bo już tam ono co podaje y przyjmują/ nie iest Ciało Pana Chrystusowe/ ale coś zmieszanego z ciąta y z chleba: to iest wchlebione ciało/ albo chleb wcielo-ny. Y nie rzekł by był Pan Chrystus/ To iest Ciało moje: ale/ Tu iest/ albo przy tym/ albo pod tym/ albo z tym/ albo w tym iest Ciało moje. Nakoniec iesli po- wiesz/ iż sie to ma rozumieć/ kiedy mówi: To iest Ciało moje/ iako by rzekł: To iest znamie Ciąta moiego: albo/ to znaczy ciało moje/ (iako Żwogliani y Kalwinis. dwie wykracają) To już Pana nieprawdziwym czynisz/ który nie rzekł/ To iest figura/ albo to iest znamie Ciąta mego: ale/ To iest właśnie ciało moje.

**A** Abowiemci my nie poświęcamy chleba y winy/ w tey to chwalebney świa- tości/ aby sie nam przez nie znaczyła spoleczność Ciąta Chrystusowego będące- go w niebie: ale aby nam prawdziwie podawane było prawe Ciało y Krew iego ku pożywaniu a duchownemu pokarmu y napoiu dusze naszej/ po Ofierze Bogu uczynionej: y aby sie tegoż Ciąta prawdziwego wszyscy wierni uczestnikami stali.

Iako y Apostoł Paweł s. mówi: Chleb który łamiemy/ iaki nie iest spólnie

vzywano



v. ywanie Ciała Pana Chrystusowego? A tiel ch který poświacamy / izali nie  
 iest pośpolicowanie / albo wcześnictwo Arwie Pana Chrystusowej? Patrząc  
 i; Paweł nie mówi / i; ten chleb iest znamię / albo figura iaka oney społecz-  
 ności / która mamy z ciałem P. Chrystusowym: ale mówi / i; ten chleb poświe-  
 cony słowem Bożym w Ciało Pana Chrystusowe / iest wcześnictwem / y wdziele-  
 num ciała Pana Chrystusowego: że kto go pożywa / eſtate ſie wcześnictwem ciała  
 Chrystusowego? A czemuſ to? Ji on chleb iuż nie iest proſtym chlebem / ale ſie  
 eſtat Ciałem Pana Chrystusowym. A dla tegoſ tenże Paweł ſwięty na drugim  
 mieſcu mówi: Ji kto tego chleba pożywa niegodnie / będzie winien Ciała y  
 Arwie Pana Chrystusowej. Tegoſ iſcie ani o Mianie / ani o Chlebiech Oblicz-  
 noſci / ani o Baranku / ani o inſzych figurach tego Sakramentu nie gdoſie nie rze-  
 czono / aby ten kto ich niegodnie pożywał / miał być winien Ciała y Arwie Chri-  
 ſtusowej / która te rzeczy znać iſty. A to czemuſ iedno iſ w tym Sakramencie co-  
 wiecey być muſi / a niſi figura: to iest / prawe Ciało Pana Chrystusowe. Prze-  
 toſ kto go niegodnie pożywa / ten winien zoſtate Ciała Chyſtusowego: to iest /  
 nieinaczej grzeſzy / iedno iako y Judaſ który ie wydal / y oni Żydzi którzy ie ka-  
 towali y krzyſowali: ( iako to miſſce nadobnie Grecy Doktorowie / a zwła-  
 ſcż Theodoretus / wykladaia. ) poniewaſ y ci toſ naſwietſze Ciało gwałca-  
 reſ na zmazanem ſie go doczykaia / y przyymiać ie w plugawe oſta ſwoie.

w 1. do Kor. 11.

¶ A doſtada dalej tenże Paweł ſwięty: Ji kto niegodnie przyymie / ten ſo-  
 bie na ſad a na potępienie przyymie / nie rozſadzaia Ciała Pańſkiego: to iest /  
 wyrobiać go iako proſiego znaku / a iako innego poſpoliciego a zwyczajnego po-  
 ſarmu. A obać pilnie / i; nie mówi: Nie rozſadzaia znaku albo znamię Ciała  
 Pańſkiego / ale zgota / Uterozſadzaia Ciała Pańſkiego. Bo ſie pięknie ſam  
 Paweł wyklada / czemuſ a co niegodnie przyſtupia / eſtate ſie winni Ciała Chri-  
 ſtusowego. A to temu / i; nie rozſadzaia Ciała tego: i; tak tego poſarmu pożywa-  
 ia / iako by to był proſty poſarm / a nie prawe a żywe Ciało Chrystusowe. A wi-  
 dziaſ iako ſie zerofad / iako ſłońce / ſwieci prawda Ciała Pańſkiego w tym prze-  
 naſlachetniejszym Sakramencie?

w 1. do Kor. 11.

¶ Bo iest / mi rzecze Sakramentarz / i; nie dla tegoſ winien zoſtate Ciała Chri-  
 ſtusowego / żeby w tym Sakramencie Ciało prawdziwe byto: ale i; kiedy nie-  
 wzię tego chleba który iest znakiem Ciała Chrystusowego / tedy iuż nie wzię ſamego  
 Ciała Chrystusowego przezeń znamionowanego: y przetoſ ſie eſtate winien  
 Ciała Pańſkiego. To iest / Sakramentarz odpowie: ( acikolwiek ani prawdzi-  
 wie / ani rzeczy / ani wedle ſłow Pawła ſ. ) iednak y tu ſam na ſie moſcie przy-  
 nieſie / y ſam ſie oſadil / y ſam ſie rani mieciem ſwoim. Abowiem y on kiedy O-  
 brázky Pana Chrystusowe / Panny Mariey / y innych Świętych raba / pali / pſnie /  
 liy / albo ſromoci: tedy iuż nie Obrázky / ale ſamego Chryſtuſa / y inne Święte  
 których one Obrázky znamionuia / liy / ſromoci. A tak teſ nie miſiey winien zoſta-  
 ie / iedno iako y oni / którzy ſamego Chryſtuſa katowali / liyli / ſromocili.

Odpowiedź na ie-  
 den wykręt Báz-  
 cerſki.

Obrazofaſce.

¶ Ale wracaiac ſie do rzeczy naſzey / aby kto nie mniemał ( powiada Chryſo-  
 ſtom ) żeby Pan Chryſtus nie właſnie / ale pod przypowieſcia / albo figurate / al-  
 bo pod podobieſtwy mówił: iako gdoſie indziej wielekroć czynić raczył: oto y w  
 tej Ewangeliey doſyć iſnie mówi: Ji Ciało moie / ( nie figurate ale właſnie )  
 a prawdziwie iest poſarm / y Krew moja prawdziwie iest napoy. Tuc ni / iako  
 ſwięty Hilarius powiedział / o prawdziwey bytnoſci Ciała y Arwie P. Chryſtu-  
 ſowej / iadnego mieſca wątpieniu nie zoſtato: poniewaſ y wy-naniem ſamego  
 Pana / y wiara naſza doſtatecznie iestefny wperwieniem / i; ( w tym Sakramencie )  
 prawdziwie iest Ciało / y prawdziwie Krew ſwięta tego: które gdy przyymieſ  
 my / to ſprawaia / że y my w Chryſtusie / y Chyſtus w nas mieſka. A iako Ter-  
 tulan ſtary Doktor mówi: Sakrament chleba y wina / wzięſmy z Ewangeliey  
 poſkazali / że iest prawdziwe Ciało y Krew Pana Chrystusowa.

II.

Świadectwa  
 3 Doktorow.  
 Chryſoſtom.  
 Jan w 6.  
 Hilarius.

Tertul. libro. 4.  
 contra Marcionē

Augu. in Plal. 30

¶ Auguſtin ſwięty wykladaiać tytuł Pſalmu iednego / a rozbierniać dno miſey

ſce 3 Księg



w 1. Księg. Bro-  
lewsk. w 21. Kap

Christus nosił  
sam siebie w re-  
kach swoich/ kie-  
dy Ciało swoje po-  
dawał Aposto-  
łom.

w Obiaw. w 22  
Rupertus.

August. cap. 24.  
ad Neoph.

Jan w 6.

Matthe. w 26.

Marck w 14.

Lukas w 22.

Jan w 6.

Lukas w 11  
do Galat. w 1.

3. Józef w 40.

Matthe. w 17.

Tenże w 3.

Kuśi nas Pan  
Bog w tym Sa-  
kramencie/ iesli  
mu wierzymy.  
w 1. Moys. w 2

śce z Księg Krolewskich/ gdzie wedle wykładu siedemdziesiąt stoi napisano:  
Iż sie nosił w rękach swoich: tak tam piśe: Jakiś to może być w człowieku/  
któ to wyrozumie? kto sie kiedy sam nosił rękoma swoimi? Cudzymi rękoma może  
w prawdziu człowiek być noszony/ ale swemi rękoma nikt sie nie może nosić. To  
gdzieby sie w Dawidzie wedle litery wypelnilo/ nie náydujemy: ale w Christus  
sie Pánie náydujemy. Abowiem sie Christus nosił w rękach swoich/ kiedy zále-  
cając prawdziwe Ciało swoje/ mowil: Bierzcie/ iedzcie/ to iest Ciało moje. Ab-  
bowiem nosił onosł Ciało w rękach swoich. To Augustin święty. Sam siebie  
tedy nosił Christus w rękach swoich/ kiedy mowil: To iest Ciało moje: a nie pro-  
sty chleb/ ani Ciało z chlebem/ albo w chlebie/ albo przy chlebie/ iako dziś rozmá-  
icie wchrowate głowki słowa Pánskie wykrecają. Nic sie nielekając oney strá-  
śliwey káśniey/ która tenże Ewangelista Jan święty opowiada: Jż kto do tych  
słow co przytoży/ ná tego też Bog przytoży plagi w tych Księgach spisane: A kto  
umnieyşy co z słow tego Proroctwa/ odeymie też Bog część iego z Księg żywo-  
ści. Czyli ten máło przykláda/ który do tych słow Pánskich: To iest Ciało moje/  
przyda/ i rozumiey że figurowane Ciało/ albo figura á podobieństwo Ciata?  
Gdy on mowi/ To iest Ciało moje/ á ty bedzieş śmiał mowić: Jż to známiouie  
Ciało moje/ máłoli to bedzie coş przytożył: A coş to inşego iest/ pże żywy Bog/  
iedno Christusa ista Prawda/ nieprawdziwym czynić? Sluchay co Augustin  
ná iednym mieyscu mowi: To przyymiecie pod osoba chleba/ co wiátało ná krzyżu:  
á to przyymiecie z Kielichá/ co wyplynęło z boku Pána Christusowego. Abowiem  
bedzie temu śmierć á nie żywot/ który ciyni nieprawdziwy żywot/ to iest Chri-  
sta Pána/ który iest Prawdą/ y żywot.

A tak radzć/ iesli iest Chrześcianinem/ nie pytaýe sie daley z Káphárná-  
itami: Jakiś on nam dáć może Ciało swe ku pożywaniu? Ale ráczey zniwalaý  
á poddaway rozumek swoy pod posłuszeństwo Pána Christusowo. Niechay co  
chce mowi Zwinglius/ Kalwin/ Sakramentarz/ y wśelki człowiek kłamiwy:  
my ráczey wierzymy temu/ który sam iest prawdziwy/ Pánu á Bogu náşemu. Ab-  
bowiem on rzekł/ y tak sie stało. On rzekł/ To iest Ciało moje. On rzekł: Chleb  
ktory ia wam dam Ciało moje iest/ za żywot świata. Wierzmyş samey Praw-  
dzie/ o prawdziu Ciata swego nas vpominającey: a nie pytaýmy sie wiecay/ iako  
to być może? Nie máş ci żadnego słowa v Boga niepodobnego. By też y Angiol  
zstąpił z nieba/ á powiádał nam co inşego/ niş to co tu od Christusa Syná Bo-  
żego slyşymy mowiącego/ niech to v nas za przeklectwo bedzie: nigdy mu nie  
wierzymy. Nie może nam stámac sama ista Prawda. Stowo Pánskie musi  
trwac ná wieki. Smyşly náşe omylić nas mogą: ale Christus święty Prawdą  
áni omylić/ ani omylon być nigdy nie może. Widział piotr Christusa ná gorze  
przemienionego/ slyşat głos spuszczoney z Nieba: Tenci iest Syn moy mily w  
ktorym sie ia sobie vpodobal/ tegoş sluchaycie: á wşdy mowi: Mámy iestę  
mocnięşe świadectwa Proroctkie. Zdáło mu sie to pewnięşe y mocnięşe/ co  
v Proroka ciytat napisano/ nişli on głos spuszczoney z nieba/ który sam slyşat w  
vşy swoje. A iesli on tak zá pewne miał Proroctkie słowa/ iakoş daleko máją  
być v nas pewnięşe słowa Christusowe/ który nácznał wşyskie Proroctie

Nigdzie nie iest wietşa Boża pokuśa/ iako w tym Sakramencie/ w którym  
nas kuśi Bog iesli mu wierzymy. Niechciał Adam wierzyć Bogu mowiącemu:  
Ktoregokolwiek dnia bedziecie iest z tego drzewa/ śmierć á pomrzecie. V wies-  
rzył Wężowi zdrádlivemu/ kiedy mowil: Będą oczy wáşe otworzone/ y bedzie-  
cie iako Bogowie. Vwierzył to czego nie widział. Bo w onym owocu drzewa/  
tego co mu Wąż obiecowal oczymá nie doşrzal. Vwierzył Wężowi Dyabłu/ nie  
vwierzył Bogu Stworzycielowi swemu: zá którym grzechem iego/ estálişmy sie  
wşyscy winni śmierci/ y potepienia wiecznego. Otoş ono świętokradztwo/ y on  
grzech pierwşych rodzicow náşych/ przez ten święty Sakrament Bog napras-  
wić ráczył: abyşmy bez wátpienia żadne<sup>o</sup> wierzyli Synowi mowiącemu: Bierz-



cie/ a iedziecie/ Toć iest Ciało moje: a nie wierzyli Czartowi zwodzającemu/ że to  
nie iest Ciało Chrystusowe/ ale figura ciała. A iako Adam kosztując pokarmu za-  
kazanego/ vtracił on żywot błogosławiony: tak my pożywając tego pokarmu  
ktory Chrystus kazał/ a wierząc słowu iego/ do żywota przezeń straconego/ na-  
wrócić sie mamy.

¶ A nietylko z iásnego słowa Bożego / nietylko z zgodnych wykładów wszystkich Doktorów Kościoła Pomiechnego / ktorzy iedno byli przez piętnaście set lat / okázuje się ta prawda / że prawdziwie iest Ciało Pana Chrystusowe w tym Sakramencie: ale y z tego / że ten błąd iest w Kościele od pięci set lat potępiony. Abowiem przez całe tysiąc lat / nie było żadnego ktorzyby się był tej prawdy przeciwit. Napierwszy był Berengarius / cślowiek niżejenny y nieuczony / ktorzy ten błąd wyłagt: ktorzy dziś Sakramentarze Zwinglianowie / y Kalwinistowie znowu zaś z Piękta wywlekli na swe y na wielu innych wieczne potępienie. Ten Berengarius napierwey śmiał mówić / żeby w tym Sakramencie nie było prawdziwe Ciało p. Chrystusowe. Ktorzy błąd natychmiast przez ludźie wzięne tak był pohanbiony / że go samje Berengarius kilakroć potępił y odwołał / y Rógiński swe własnymi rękoma przed oblicznością Papięsta / y wszystkiego Concilium / samje popalił: y podawşy prawdziwą Confessia / odpzyśiał się wiecznie błędu swego / y przeklął y potępił wszystkie naśladowce swoje: y umierając nawiecey tego śałowal / że tak wiele ludzi zawiódł w tak sprosny błąd. Pomiechne Concilia / na ktorzych ten błąd iest potępiony / były oto te: Vercellenńskie / Turonenńskie / Rzymńskie pierwsze y wtore / Lateranenńskie / Constancyenńskie / Florentynńskie / y ostateczne Tridentńskie. A tym lepał Concilium / ktore tej prawdy podpierają / śnadź liczby niemają.

¶ Nád to iefzcze/nie tyle Kościot Boży nigdy w tym nie wąpił/ale y ſámi Pogáni wierzyli/że Chrzeſćciáni w tym Sakramencie Ciála Pána Chrzuſtusa tego prawdziwie pożywali. Co ácz ſię z Juſtiná Meczenniká ſwiętego/z Tertuliáná/y z Kościelney Hiſtoriey doſyc okázuje : ale Awerrois Philozoph dawny/a wielki nieprzyaciél Chrzeſćciańſki/iáwnie to wyznawał/kiedy mówi : Że Chrzeſćcianie iedzą Boga ſwego/ktorego chwala. Co ſię tak dalece roznióſto byto między Pogány/że to w głos mówili/iż Chrzeſćcianie mięśo cztowiecze jadą. Patrzaýcie ktorym ſá Sakramentarze podobnieyſzy/ieſli Chrzeſćcianóm wiernym/cyli Awerroesom/Turkom/Zydom/y Pogánóm niewiernym : ktore oni ſwoým niedowiarstwem przechodzą. Bo ci iednak wierzyli/iż Chrzeſćcianie iedli Ciáo Pána Boga ſwego : ácz tych wyſokich tájemnic / nie będąc wiernymi/doſięgnąć nie mogli. Przetof ſię Zydzi o Sakráment u Luteranów nigdy nie ſtázrali : bo wiedzieli / iż tam niemaſz nic iedno proſty chleb : Ale u Papieżników drogo ſię go zdawcy dokupovali.

¶ Należmieć też wiara o prawdziwey bytności Ciała y Krwie Pana Chrystu-  
sowej w tym Sakramencie/ iako y inne przedmiejşe Artykuły Wiary świętey  
naszey/ potwierdził Bog cudami rozmaitymi każdego wieku/ któreby długo wo-  
spominać: ale tylko ich kilka dotkne wyietych z pewnych a z staro dawnych Do-  
ktorow. Optatus święty Miletitański/ który był przede dwanaście set lat/ wo-  
spomina: iż za czasu iego Donatystowie Hereticy ( o wielką nieubożność: aleć to  
y dziś Sakramentarze czynią nie na jednym mieşcu ) Sakrament psom wyrzu-  
cili. Ale coş się im za to stało? Oni pś wściekşy się/ pany swe/ iako łotry/ a  
winne świętego Ciała Pana Chrystusowego/ zębami swemi iako nieznałome y  
nieprzyjaćioty posarпали. Ciż też Odszczepieńcy/ baniecili z Krzyżem swie-  
tym oknem wyrzucili/ aby ia stłuc mogli. Ale tey reka Anielska obroniła/ że pad-  
şy na kamienie nic się nie naruszyła.

¶ Amphilocheus Biskup s. w żywocie Basiliusa świętego napisał: (a stało się tej to przede dwanaście set lat) Tę ciążę jednego gdy Basilius N<sup>sz</sup> s. miał/ Żyd niektóry wścisił się między lud iako inny Chrześcianin/ chcąc się wywie-

## III.

Kto ten bład na-  
plerwey wstrze-  
sił w Kościele.

Wstydza sie dziś  
Balwinistowie  
Bérangariusá  
Pátryarchy swe-  
go : bo ie sam po-  
tepit.

Vide Classes Ga  
retij, & Autori-  
tates Canisij.

### III.

Sáframentarže  
nierwiernicyšy  
nád Žydy y nád  
Pogány.

## V.

Eudá / 3 ktorych  
 sie okázuie praw-  
 dziwa bytność  
 Eudá Chrystuso=  
 weg w Sákrám.  
 Opat. libro. 2.  
 contra Donatist.

## I.

Krzyżmo patrzą  
 iako dawno w  
 Kościele.



Jyd widział na  
oltarzu chleb w  
prawie Ciała / a  
wino w Brew  
przemienione.

3.

Sozomen. Eccle  
siast. histor. lib. 6  
Cap. 5.

do Galat. w 6.

4.

Libr. 22. de Ci-  
uit. Deicap. 8.  
Msa s. Czarzy z  
domu wypędzila.

5.

Jan w 20.

6.

In vitis Patrum.  
Paschalius.

dyneć coby to za ofiary v Chrześcian były: y wyształ ano Basilius rekoma swemi  
dzieciatko dzieli. A gdy święty Sakrament wśystkim rozdawano/ przystąpił też  
y on Jyd/ y dano mu też Hostia/ ktora sie była prawym Ciałem sstała. Potym  
przystąpił do Kielicha Krwi napelnionego/ y sstał sie też uczestnikiem tego: y  
zachowawośy ostatki Sakramentu siedł do domu/ y wskazał zenie swey tu po-  
twierdzeniu powieści swojej: y powieźdzał iey wśystko co widział oczyma swe-  
mi. A tak wierzewośy że dziwne a straszliwe sa Swiatości Chrześcianskie/ na-  
zajutrz przyszedł do Basiliusa Biskupa s. prosiac go/ aby corychley mogli być os-  
krzczeni: y okrzył go ze wśystkim domem tego.

¶ W Kościelney Historiey napisano: Ji gdy sie ieden Heretyk nawrócił z ka-  
zania Chrystoma świętego/ wiódł też do tego jone swa/ aby y ona porzućiwśy  
Kacerśkie błędy/ z nim sie do Pomśechnego Kościola nawróćila: y powieźdzał  
iey nakoniec/ iż iesli zemna spolecznie Sakramentu wywać nie bedzieś/ tedy ze  
mnie meśa wiecey niemaś. Ona to wśyskawśy wrzokomo przyzwolila/ namowia-  
wśy sie z dziewczę swa/ iakoby meśa osustać mogła. A gdy iuz przysło do przyie-  
cia Sakramentu/ ona to co iey Kaptan podał zatrzymawśy/ schyla sie iakoby  
na modlitwe: a w tym iey dziewczę potajemnie kes chleba prośego podala/ ktory  
iuz na to gotowy miała. Sluchayże co sie sstało. Zynie da Bog młonn z ętebie  
fydję. On chleb gdy do wś przylozyla/ wnet sie iey w kamień obrocił. A w tym  
niemiasta vlekcioną/ by sie iey co gorszego nie sstało/ wnet do Biskupa biezala/ y  
wydawośy sie sama kamień vkażala: w ktorym ieszcze znaki zebow/ y materya  
nie znaioma/ y diwna iakas farba była: prosiac y zptacjem odpuszczenia/ y obie-  
cuiac/ że iuz prawdziwie meżowi przyzwoli. To iesli sie komu niepodobno widzi/  
kamień sam wyświadczy/ ktory ieszcze miedzy klenotami Kościola Konstanty-  
nopolskiego chowaię. Dotąd Sozomenus.

¶ Augustin s. też wspomina: Ji w folwarłku iednego ciotwieka zacnego/ i  
mieniem Hesperiusa/ słudzy y bydło wiele prześladowania od Czarow cierpeli:  
on w niebytności Augustina s. prosił Kaptanow iego aby tam siedł ktory/ aby  
za iego modlitwami Czarci vstapili. Szedł ieden/ y ofiarował tam Ofiara Ciała  
Pana Chrystusowego/ modlac sie ym napilniew/ aby one potuśy vstały: y natych-  
miast z łaski miłego Boga zniknety. A sstało sie to przed iedemnaście set lat.

¶ W żywocie Grzegorza s. napisat Paulus Diacoms: Ji iedna Pani ślache-  
tna a nabożna w Rzymie optatki czynila/ ktore w Niedziele do Kościola we-  
dług obyczaju Papieśowi przynosiła. Ta gdy też czaśu iednego przystąpiła/ aby  
z infymi Sakrament przyiela/ podał iey też Papieś czaśke Ciała Pańskiego/ mo-  
wiac: Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niechci będzie pomocne do grzechow  
odpuszczenia/ y do żywota wiecznego. Ona sie rozśmiała. Co obaczewśy Grze-  
gorz s. nie dat iey Sakramentu/ ale gi osobno polozył na Oltarzu/ y Diakonowi  
rozkazał aby gi zachował/ ażby sie wśyscy odprawili. Wezwał potym Papieś  
oney Paniey/ y pytał iey czemu sie rozśmiała. A ona odpowiedziela: Jam po-  
znata/ że ta czaśka ktoraś mi podawał/ z onych optatkow była ktorem ia do cie-  
bie przyniosła/ y ktorem swemi rekoma weźymta: a tyś to nazwał Ciałem Bo-  
zym: y przeto sie rośmiała. Tedy Papieś widzac iey wielkie niedowiarstwo/  
prosił ze wśystkim ludem Pana Boga/ y wnet sie ona osoba chleba przemienita  
w widomą osobę Ciała. Co gdy iawnie wśyscy ogladali/ zaśie na iegoś modli-  
twę/ przemienita sie w pierwszą osobę chleba. Tam dopiero podał iey Sakra-  
ment in; wierzącey y potutuiącey. Ji widziela niemiasta/ tedy wierzyla: ale  
by była bez tego nie wziępita/ wierśa by była wiary zaśluge otrzymała: Gdyś bto-  
gosiawieni sa ktorzy nie widzieli/ a przedśie wierzeli.

¶ Nie wspominał tych na ten czaś/ ktorzy oczywicie widzieli w tym Sakra-  
mencie Pana Chrystusa w teypostawie Ciała/ w ktorey sie z Panny Mariey na-  
rodził: iako ieden stárzec ktory wziępł/ y Plegilus nieśki nabożny Kaptan/ y  
Eduardns święty Krol Angielski/ y infych niemáło. Opuścjam też y te his-

torze/



storie/ co Żydzi na wielu miejscach w Krolestwach Chrześcijańskich/ z tym Sa-  
kramentem broili: y co sie nie dawno w Sochaczowie/ y co w Krośnie stało:  
y skąd powstały Kościoły Ciała Bożego w Poznaniu/ y w Krakowie/ y na in-  
szych miejscach: wśak to już y nas nie taino/ iakie cuda zawsze P. Bog przy tym  
Sakramencie okazywał/ y okazywie po dziś dzień. To iedno przypomnie: Ji w  
Witerbium (ktore jest Miasto we Włoszech) ieden Kapłan miał Misa/ gdy  
już miał przyjmować one święta Hostia: poczał wątpić iesliby to prawe Ciało  
Christusowe było. A gdy Hostia tamat według obyczaju/ krew z niego tak płynąć  
poczęła/ iż Corporat po wielkiej części skropita: ktorey żadną miarą wymyć nie  
możono. Y na pamiątkę tego dzieła/ on Corporat w Witerbskim Kościele śnac  
ieszcze chował. Y dla tegoż nawiecy Urban Papież czwarty (będąc tam na  
ten czas) Święto Ciała Bożego ustatuił.

¶ Powiem ieszcze iedne/ ktora ten co ja pisał swemi własnymi oczyma widział:  
a dyało sie to Roku 1384. W Mieście Angielskim Londynie/ na Turmie w  
Kościele Państwa. Arcybiskup Kántuariński Thomas Arundelius/ przy wielu  
innych exáminował y pytał Heretyka iednego/ króć z Wigorniey Odszczepie-  
nięca/ co by wierzył o tym Sakramencie? A gdy sie żadną miarą do wiary pra-  
wodziwey nakłonić nie dał/ ani chciał Sakramentu świętego zwać inaczej/ iedno  
poświęconym chlebem: kazano mu nakoniec kłęknać/ a część y chwatać dać Sa-  
kramentowi. Tam on zły człowiek/ bluźnierkie odpowiedział: Ji zaprawde go-  
dniejszy jest paiać tej ciż y chwatać. Ale coś sie stało: Natchmiał z dachu  
Kościelnego wielki a składowy paiać spuścić sie po mię/ y wsiadł na gębie bluźnie-  
rza onego. A gdy co króć mowić chciał/ on sie paiać w plugawą gębę tego  
wielką mocą wdzierat. Był przy tym zły człowiek Tomáš Exonięskie Kna-  
ze/ na ten czas Kanclerz Koronny/ y widział to cudo. Potym Arcybiskup przed  
wszystkim ludem powiedział/ iako Pan Bog skarł bluźnierza onego. Y wnet  
on Odszczepieniec/ ktory nad nas święte Ciało Pańskie paiać przektadał/ ciało  
swe smrodliwe w ogniu strącić musiał: y stał sie proch z niego nad paiać  
tęszą.

## Część Wtóra.

¶ Wieszny słyseli/ iako ta prawda o prawdziwey bytności Ciała y Krwie  
Pańskiej/ y iasnym słowem Bożym/ y świadectwy Doktorow/ Concilio-  
w/ Żydow/ y Poganow/ y cudow rozmaitych/ iest mocnie wzwierdzo-  
na: puchaymyś tej części sie trzymać/ ktorzy sie tej prawdy Bożej upornie  
sprzeciwiają. Infe wżdy Odszczepieństwa przynamney cień iaki/ albo gola li-  
tere Piśmá świętego/ albo zwyczaj Kościoła starego/ albo Doktora iakiego Ko-  
ścielnego za sobą przywodzi: Ale Sakramentarze zgola nic nie mają/ cymby  
błędu swego obronić mogli/ iedno złość/ a upor/ a śaleństwo iawne. Bo co i  
nego przeciw temu mowia/ iedno iż sie im to zdadza rzeczy niepodobne: a iż nas  
Pan Christus rozkazanim swym do rzeczy niepodobnych/ ani ku wierzeniu nie-  
słusnych/ nie przypadza. Wierze sie to wam zdadza niepodobne rzeczy: Takci te  
prosto oni Kapharnaitowie mowili: Jakosi nam ten może dać ciało swe ku ię-  
dzeniu? Takci y Nylodem: Jakosi sie może człowiek znówu rodzić będąc sta-  
rym? iżali może powtore wnieść w żywot matki swej/ a odrodzić sie? Ale co ta-  
kim niedowiarłom Christus odpowiadał: Już wy mowicie co chcecie/ już sie  
wy krećcie/ już sie wy dysputuyecie iako chcecie: Ale ja zaprawde zaprawde po-  
wiadám wam/ iż iesli nie będziecie ięść ciała Syná człowieka/ a nie będziecie  
pić krwi iego/ tedy nie będziecie mieć żywota w sobie. Zaprawde zaprawde Nyl-  
odemie mowie tobie: Ji iesli sie kto nie odrodzi z wody a z Duchá świętego/ nie  
może wnieść do Krolestwa Bożego. Niechci sie to wam iako chce dawać widzi.  
Słowo moje odmienić sie nie może. Bo my co wiemy/ mowimy: a co widzimy/

Marulus.

7.  
Marulus.

Stało sie to Ro-  
ku 1230.

8.  
Thomas Val-  
den. lib. con. lo-  
an. Viclephū.

Staranie bluź-  
nierce.

Kalministowie  
prosto nie za sobą  
nie mają/ iedno  
Sophismata.

Posilla Reiora  
Ale y Bogá w-  
sistko iest podo-  
bno. Łukas w 1.

Pan Christus  
nie chce sie niedo-  
wiarkom sprawa-  
wać teńie swo-  
ich: ale zgola mo-  
wi: Com rzekł to  
rzekł/ słowo mo-  
je musi trwać na-  
wieki.

Jan w 3.



2.

Balwinistowie  
rzeczy Niebieskie  
rozumem a philo-  
sophia pomie-  
rzają.

Pan Chrystus  
jest wszytek we  
wszystkich Hosti-  
ach na wielu ołta-  
rzach / a przed sie-  
cią jest Chrystus  
Przyrodzone po-  
dobieństwo.

Ciało Chrystus-  
owe nie jest proste  
a grube ciało / ale  
wielbione / y  
z Hostwem nie-  
rozdzielnie zla-  
czone.

3.

Jest D. Chrystus  
w niebie w wid-  
meu postawie / ale  
tenże jest w Sa-  
kramencie inšym  
kstatem a meo-  
domie.

w Dzieciach w 9.

4.

Postilla Kciowa.

to świadczymy. A wy jeśli nie wierzycie / nigdy tego nie zrozumiecie. Taką Pan  
Bóg koniecznie podbija pod posłuszeństwo wiary te ślone głowki / które nie nie-  
chcą wierzyć / iedno co rozumkiem ogarnąć mogą.

¶ Ale co i widy przeciw tej prawdzie przynosi : Jakosi / prawi / Chrystus mo-  
że być z tymże ciałem zarazem na niebie y na ziemi : gdyś iedno ciało z przyrodze-  
nia nie może być / iedno na iednym mieyscu : Widysz iakoć się nie do słowa Bo-  
żego / które jest przeciwko im / ale prosto do rozumku a do Philozophy wcielaia.  
Leci im ty odpowiedz z Ambrozym świętym : O niedzny ciłowiecie / o ślony  
Odświeżenie / a co ty szukaś porządku przyrodzonego w Ciele Chrystusowym :  
gdyś się przeciw przyrodzeniu w tymże ciele Boga z Panny narodził : Bo jeśli się  
to zda rzecz niepodobna / y niesłusna ku wierzeniu / że jest prawdziwe Ciało Chri-  
stusowe w tym Sakramencie / i tego rozumie dośiać nie możesz : tedy się nie dlu<sup>o</sup> y  
Chustusa / y wszytkie<sup>o</sup> chześciaństwa zaprzyś. Zaprzyś się y tego / że się Bóg stał  
ciłowikiem : że się z Panny narodził : Zaprzyś się y Boga w Trojcy iednego / y  
ciała zmartwychwstania / y inšych Artykulow Wiary świętej nasey. Bo jeśli  
wiary nie będzie / nie mnię się y te zdadza niepodobne rzeczy. Ale azas P. Bóg  
nie jest wszechmogący / żeby niemógł uczynić / aby toś Ciało zarazem na wielu  
mieyscach było : Jeśli natura może to uczynić / że jest iedna dusza wszytką we ws-  
zystkim ciele / y wszytką w każdym ciotku / y w każdej z osobną częścią ciała : jeśli  
uczynić może / i ieden głos moy oto ten jest wszytek we wszytkich wšach waszych /  
y wszytek w każdego z osobną wšach : jeśli może uczynić / że w całym światcie  
jest cały obraz twarzy mojej / y w każdej stajcie zwierciadła złomionego / jest ca-  
ły wszytek obraz : A więc nie będzie Chrystus mógł uczynić / aby był wszytek  
w niebie / y wszytek na ziemi / y wszytek w każdej Hostey / y w każdej częście  
świątego Sakramentu : Szaleństwo okrutne jest / nie uczciwie rozumieć o w-  
wielbionym Ciele Pana Chrystusowym / które przez zamknięte wliczki wchodzio-  
to : które się zmartwychwstania na wielu mieyscach / kiedy / y iakoć chciało wka-  
zowało : y które jest śródnie między Hostwem / a między ciałem ciłowiczym / i  
jest spoione y złączone z Hostwem : przetoż / acz iako Hostwo / nie może być w-  
edzie / ale może być na wielu mieyscach / zwłaszcza w Sakramencie. Szaleństwo  
tedy jest / nie wiec nie rozumieć o tak zacnym w wielbionym / y z Hostwem wie-  
cznie złączonym Ciele Pana Chrystusowym / niżli o tym naszym prostym ciele : acz  
y to / iako niektórzy Philozofowie dowodzą / może być zarazem na wielu miey-  
scach.

¶ Drugie powiedzia / wrzкомо z Piśmą świętego : Ji by było przeciw dwiema  
Artykulom wiary nasey / gdzie mowimy : Ji Chrystus z Ciałem swym świątym  
wstał na niebios / y siedzi na prawicy Boga Oycy wszechmogącego / a wi-  
z tamtad nie przyjdzie aż siedzieć żywe y umarłe. O niedzny a zaslepiony ciłowie-  
cie / y takie to siedzenie rozumieś / żeby Chrystus tak na prawicy siedział / iako  
my na stołku siedzimy / albo żeby tam siedząc / na ziemi być nie mógł / albo żeby  
aż do śdnego dnia z nieba stać / y na ziemi się włożyć nie mógł : A tak że go iako  
wieśma iakiego do stołca przywiał / aby on będąc na niebie / zaraz nie mógł być  
na ziemi : A iakosi się włożył Pawłowi na drodze do Damasku / iako się włożył  
w inšym rozlicznym wybránym swoim / iakoć się przede dniem śdnym : a przede-  
śm nie opuścił prawicy swej Hostey : Co jeśli się tobie trudno widzi / wspomni  
na to / co w tymże Kredzie wyznawaś : Ji wierzyś w Boga wszechmogącego /  
y którego nie jest niepodobne żadne słowo jego. Wspomni i wierzyś święty Ro-  
ścisł Powstachny / który o tym nigdy nie wątpił / i w tym Sakramencie jest Ciał-  
to Pana Chrystusowe : a toś iśte Ciało / które się z Panny narodziło / które na krzy-  
żu wiaśiało / y które teraz siedzi na prawicy Bożej.

¶ Jeszcze mowia : Ji rzekł P. Chustus / To czynicie na pamiętkę moie. A gdzieś  
się tu czynia pamiętka dziele / tam ci inš on sam bytnością swą być nie może. Na-  
toć odpowiadam : Jici nie dla tego Pan Chrystus powiedział / To czynicie na pa-  
mątkę



muacze moje/ żeby on sam zawše przy swych bytności swooda być nie miał/ gdyś sam iáwne mowi: Jsem ci ja test zwoam/ až do skončenia swiata-rozumiey nie-  
tylko wedle Boštwa/ tak iáko jest wšedzie/ ale y oblicznie w tym to Sakramen-  
cie. Ale aby Apostolowie/ y ich namiestnicy/ pošwiaćiac/ ofiarniac/ pożywa-  
iac/ y rozdawiac to našwietš: Cialo/ y inni wšyſcy wierni/ pámiatali na to/  
že tym Ciałem y tą Krwí sa odkupieni y očyšćeni/ ktore im oto za pokarm  
zostawie racýl.

¶ Daley mowia: Ji nie rzeš Christus aštan sie/ albo przemien sie/ iáko inšym  
rzejam/ y sšawošty sie: iedno rzeš/ To jest Cialo moje/ o chlebie mowiac: a o  
winie takiej/ To jest Krew moia: a przedáie chleb chlebem nazýwac racý/ tak-  
že y Pawel š. y wino winem. Ale pytam ia ciebie: Co jest wietšego/ rzec do  
chleba/ aštan sie Ciałem: czyli iuž chleb w Cialo przemieniwošy powiedzieť y  
wyšwadićyť/ iž to co pierwey chlebem byto/ iuž test Ciałem moim? Bo testlibyš  
wierzył Christusowi mowiacemu do chleba/ poť iěšcie jest prostým chlebem/  
Šštan sie Ciałem moim: iákoš mu wierzyć niemaš/ tiedy sie oto iuž iáwne o-  
powiada: Ji to iuž test Ciałem moim? tiedy go nie dopiero cýni Ciałem/ ale iuž  
pošwiećwošy/ iuž gi Eucharistia včýniwošy/ iánie mowi o nim/ Ji to iuž jest  
Cialo moje?

¶ A co záš powiadaš/ Ji předáie chleb chlebem nazýwac racý/ toč iáwne  
máćactwo. Przeczytay wšyſtkie Ewangelisty/ a vkaž mi/ żeby Christus po po-  
šwiecení chlebem to nazýwal. Tam nie naydzieš/ iedno iž Christus wziat chleb/  
a przešegnawšy/ albo pošwiećwošy gi ( to jest/ slowem swym w Cialo swe prze-  
mieniwošy ) lamat y rozdawat im mowiac/ To test Cialo moje. Widíš iěgo iuž  
nie chlebem zowie/ ale Ciałem swoam. Tak e y Pawel šwety/ Chleb przešegna-  
ny/ albo pošwiecony/ Ciałem Páńškim zowie/ tiedy mowi: Chleb ten ktory la-  
mam y/ ižali nie test špolecine výwšanie albo včejštnictwo Ciala Christusowego?  
Zašie: Kto ţe albo pţe megodnie/ šad šobie ţe albo pţe/ nie rozšadzac Cía-  
la Pána Christusowego. Zašie: Kto go niegodnie pošywa/ bedzie winien Cía-  
la Christusowego. A až gi teš y po pošwiecení chlebem zowie/ ale nie zgola  
chlebem/ iedno oným chlebem: a tym chlebem/ to test osobným/ zacným/ a nie  
lada chlebem. Bo šluchay iedno/ iáko o nim mowi: Jleťroć/ práwi/ bedziećie  
pošwac tego chleba: kťokolwieť bedzie iadt ten chleb. Niech cšlowieť sam šieš  
bie šprobue/ a tak dopiero niech chleba onego pošywa/ y z Kielichá pţe.

¶ A chočy gi teš dobrze zwali zgola chlebem/ tedy šad iěšcie niemaš/ aby nie  
miał byc Ciałem Christusowym. Bo to nie nowina w Pišmie Božym/ iž rzečyť  
choč iuž przemienione/ zowať tymie uniemem ktore przed tym máty: Jako ono  
rozge Nožeffowe/ chočia iuž w wešá przemieniona/ Pišmo rozga zowie: Poár-  
ta práwi rozga Aaronowa rozgi Cšarownikow. A cšlowieťá zowie zemia/ iž v-  
čýniťon z zemie: y Niewiašteťošćia zťošći Adamowych/ iž test včýniťoná zťoš-  
ći. Y w Ewangeliey: Šlepi widza/ glušy šyša/ chromi chodza. Nie żeby iuž  
wiecey mieli byc šlepými tiedy widza/ albo cšluchami tiedy šyša: ale iž šlepých  
widzacemi/ a z gluých šyšacemi sa včýnienti. Ktemu: iž wšeláťi pokarm  
Pišmo zowie chlebem/ moje teš y ten Sakrament nazwany byc chlebem: nie ižby  
tám chleb iěšće zostáć miał/ ale iž Cialo Páńškie test chlebem/ a pokarmem w-  
netrznego cšlowieťá. Jako y tu Pan Christus mowi: Ji Cialo moje prawdiwy  
jest pokarm. Zašie: Jam ci test chlebem žywym/ kťorym žštapit z meba. Na-  
ťoniec mogz gi žwac chlebem/ že iěšće w nim zostáia žwieržćnie osoby chlebo-  
we.

¶ Iěšće Sakramentarze chcacťoniecínle žlupit ten Sakrament/ y wyni-  
šćyť gi z prawdiwego Ciala Božego/ tako mowia: Ji Christus wleťroć fi-  
gurate/ a nie włašne mowiť: cšiego w Pišmie šwietým došć naydzieš. Jako  
ono/ gđzie Pan do Ezechielá Proroťá mowiť racýl o Niesćie žhierozolimškim  
ná cegle naznáćonym. Ji to test žhieruzalem: a wšdytám Nášio ono žhieroz-

Postilla Reiora.

6.

Chleb nie zostáie  
chlebem/ ale sie  
przemienia w cš-  
to Christusowe.  
Eucharistia  
fuisse, vel Eu-  
charistia fecisset.  
w 1 do Kor. 10.  
w 1 do Kor 11.  
Pawel š nie zo-  
wie Sakramen-  
tu zgola chlebem  
ale oným kwem  
š Niebšškim  
chlebem.

Mošie sie Sakra-  
ment ypo pošwie-  
cení nazýwacť  
chlebem: choť iuž  
nie test prostým  
chlebem  
w 2 Moy. w 7.  
w 1 Moy w 2.  
Matheus w 11

7.

Postilla Reiora

Ezechiel w 4.



Jan w 15.

Przeciw figlarzom  
albo figurarzom.Patrz iako Kál-  
winistowie pisano  
wywracają.

Jan w 15.

w I do Kor. 10.

Jużci dawno że  
niey figury prze-  
minely.8.  
Mateusz w 26.

9.

zolimście nie odmienito się w one cegle. Także y tu na tym miejscu/ gdy rzekł: To jest Ciało moje/ dając im chleb/ tedyć się nie przemienił on chleb Ciałem iego. Albo gdy się Pan nazywał macicą/ a Zwoleńniki swe łatoroślami/ iednak tam żadney odmiany nie było. To tak Kalwinistowie mówią. Ale na to nie trudna odpowiedź. Bo nie o toć nam idzie/ iż Pan Christus wielekroć figurate a nie własnie mówił. Ale tego by im dowiedzieć potrzeba: iż gdy mówił/ To jest Ciało moje/ że to figurate a nie własnie mówił. A my okazujemy/ y dowodzimy tego/ iż te słowa nie figurate/ ale własnie rozumieć się mają: iako że rozumiał wszystek Kościół Boży/ y wszyscy Doktorowie od czasów Apostolskich/ aż do tych dńsieższych/ oprotz Berengariusza Odszczepieńca. Ciego oni o swym wysmyślenigdyniedowiodą. Bo y to co przywodzi/ żeby Pan do Ezechiela mówił/ wskazywşy cegle/ iż to jest Hieruzalem/ nigdy się nie nadydzie. Bo tam nie tak stoi/ ale tak: Rzekł Bog do Ezechiela: Weźmi sobie cegle/ y połoz je przed sobą/ y namięluy na niey Miasto Hieruzalem. etc.

¶ A choć by też tak było/ że by o onym Mieście malowanym na cegle rzeciono/ iż to jest Hieruzalem: tedy by każdy łatwo zrozumieć mógł/ iż to nie o prawdy Hieruzalem/ ale o malowanym mówi. Jako y obraz Złolewski wskazywşy/ moze każdy rzec/ iż to jest Król Polski. Lecz Pan Christus na chlebie Ciała swego nie malował/ aby ono miało być malowane Ciało: ale chleb poświęcił wşy/ a mocą słowa swego w Ciało przemienił wşy/ rzekł: To jest Ciało moje. A tak nic ten wykręt Sakramentarzom nie pomaga. Boć się tam nie Hieruzalem w cegle/ iako oni głupie wymyślają/ ale raczej cegła w Hieruzalem odmienia: ponieważż już nie prosta cegła była/ ale wymalowane Miasto na sobie noşila. Także y to drugie co przywodzi/ iż się Pan nazywał macicą/ a Zwoleńniki swe łatoroślami: samjeć wyklada/ iż to nie własnie/ ale figurate mówił. Bo wnet przydat: Jako łatorośl nie moze przynosić owocu/ iesli nie mieszką w macicy/ tak y wyiesli we mnie mieszkac nie będącie. Także y ono co Paweł święty mówi: Jiopoka ona był Christus/ wyklada się sam/ iż się to duchownie rozumieć ma/ gdy tak mówi: Pili z duchowney opoki. A ta ( duchowna ) opoka był ci Christus. Widziś iako to inak. Ale tu własnie mówi: Ji to jest Ciało moje: a nie iakie malowane/ nie figurowane/ y nie duchowne Ciało: ale to/ ktore za was będzie wydano.

¶ Przetoż te wszystkie miejsca/ nie podpierają by namniey wykrętów Kacerek/ tych mówie figlarzow/ ktorzy nasłachetnieyszy Sakrament w figury a w podobieństwo/ to jest w dymy/ a w cienie/ a w szczerze fantazyje przemieniają/ aby gi prostym chlebem uczynili. Ale pożyj wşdy pod cieniem/ y pod figurami będziemy? Czyli ieszcze Pan Christus nie przeszedł/ ktory wszystkie figury wypowiednieć miał: Manna w starym Zakonie/ y Wielkonocny Baranek/ y on chleb y wino ktore Melchisedech Król y Kaptan ofiarował/ y inne rzeczy podobne/ wiem y że były figurami tego Sakramentu. Ale iesli y ten chleb ieszcze tylko figura/ a nie istota: tylko cieniem a nie prawda Ciała Christusowego będzie: a coż za rozność jest tego od onych? Jakiż to prawda będzie co Pan Christus mówi: Ji to jest Ciało iego/ jest pokarm prawdziwy/ jest chleb żywy ktory zstąpił z nieba? Nie taki/ powiada/ iaka była Manna/ ktorey Żydzi na puszcy pożywali. Bo ono tylko była figura/ ale to jest prawda. Oney ktorzy pożywali/ ci przedście pomarli: ale tego ktorzy pożywiają/ będą żyć na wieki.

¶ A iesli mi rzeczesz/ iż Pan Christus powiedział: Ubogie záwsze będziecie mieć z sobą/ ale mnie nie záwsze mieć będziecie. Tedy to bracie miły rozumieć masz o oney widomey postawie/ wktorey Pan Christus obcował na tym świecie. Bo go teraz tak niemamy z sobą po Wniebowstąpieniu iego: acz go mamy istotnie choć niewidomie w tym Sakramencie/ a duchownie wşedy według iego Bóstwa.

¶ Jesli ieszcze powiesz: Ji Pan Christus mówi: Ciało nic nie jest pożyteczne/

Duchci



Duch i jest który obijwia. Nie także tego rozumiey / aby Ciało Pana Chrystu-  
sowe nie nam pomocne nie było / (ponieważ tym nadrozżym Ciałem y Krwia-  
iego wszyscy iestessny odkupieni. y o tym sam powiedział: Ji iesli nie bedziecie  
ieść Ciała tego / nie bedziecie mieć żywota w sobie) ale iż cielesne rozumienie o  
tym Sakramencie nie iest pożyteczne: iakie było Kaphárnaitow onych / którzy  
mniemali / żeby tak ieść mieli Ciało Chrystusowe / iako ie w trupie siekają / a w  
iatkach przedaia / pod widomą a własną osobą cielesną. Jakoby rzekł: Ciało w  
struki zsekane / iako ie wy rozumiecie / toć nic nie pomoże: ale Duchem obijwio-  
ne / tak iako ie ia podam w Sakramencie / toć wiele pomoże.

¶ Co tej iestże Augustiną przywodzi / który mowi: Ji nie to ciało ieść / ani  
tey krwie pić bedziecie / które Żydowie wnieśc mają / a która oni rozlewać beda.  
Ale wam tymi słowy Sakrament nieiały zalecił / który gdy duchownie bedzie ro-  
zumiany / tedy ten ożywi smysły y dusze ludzkie. Toć stara piosnka Berengaryu-  
sowa: toć tej on za soba przywoził / y tym chciał podeprzec swego błedu. Ale i-  
ako to Augustin rozumiał / dosyć sie y sam wyłożył / mowiac: Nie to prawi Ciało  
które widacie / ieść bedziecie: to iest / pod tą widomą osobą / w ktorey mnie te-  
raz widacie / ale niewidome w Sakramencie. Y to ciało / y nie to. Co sie doty-  
cze prawdy a istoty materyy / tedy toś ciało: ale co sie tnie widomey osoby / i-  
akoby nie to: bo iż nieśmiertelne / nieśmiertelne / niecierpieliwe / ale chwalebne  
wielbione / y pod inšym kształtem / a niewidome. Takci sie te słowa Augustino-  
we koniecznie rozumieć musza: a nie tak / aby Augustin święty miał przec praw-  
dziwey bytności Ciała Chrystusowego w Sakramencie. Bo inaczej / byl by Au-  
gustin przeciwny / nie tylko Chrystusowi / (który mowi: To iest Ciało moje / a nie  
inše Ciało / ale toż które za was bedzie wydano) ale y sam sobie: a co wiecey / y  
na tymże mieyscu. Bo tak mały wyšsey napisał w tymże Psalme: Przyiał Chri-  
stus ziemię z ziemi / iż ciało iest z ziemi: a z ciała Panny Maryey ciało przyiał:  
y w tymże ciełe tu obcowat / y toś ciało nam ku pożywaniu dał na zbawienie.  
Widziš co samże Augustin mowi: Ji toś właśnie ciało nam Pan Chrystus da-  
ie / iedno iż iż nie także / y niewidomym obyczajem / iako ie Żydzi widzieli kiedy  
ie krzyżowali.

¶ Nakoniec iesli rzeczeš / iż ia przedśie nie widze iedno chleb: pamiętay / ie  
maš wiecey wierzyć Bogu / niŝli oczam twoim. Boć y Jan święty nie widziat  
nad Panem Chrystusem przy krzyże tego / iedno gołebice: a wždy wierzył / iż to  
był Duch święty. Y Apostołowie w Światki nie widzieli iedno ogniste ięzyki: a  
wierzyli że to był Duch święty. Ciemu? Ji wiecey wierzyli Bogu / niŝli oczam  
swoim. A iż im to był Bog powiedział / że im miał zstać Duchą świętego. Ji też  
y Jan święty miał te obietnice / że miał widzieć Duchą świętego zstępuiącego y  
mieszkaiącego nad Chrystusem: choć co innego widzieli / tedy przedśie wierzyli /  
że to było co im Bog powiedział. Także y ty / acz w tym świętym Sakramencie  
nie innego nie widziš / iedno osoby chleba y winą: ale iż maš obietnice Pańska:  
Ji chleb który ia wam dam / Ciało moje iest: a iż slyšyš co Bog iawnie mowi /  
Ji to iest Ciało moje: wierze a namniey nie watp / że inaczej nie iest. Zwłaszcza  
iż ci Pan Ciało swe podáie pod osobą chleba nie tylko dla tego / abyš sie ciałem  
surowym nie bzydził / kiedy być ie podał pod własną osobą: ale y dla tego / aby  
niedowiarstwo pierwszych rodziców yzdrowił / którzy woleli wierzyć Ciartu ni-  
ŝli Bogu: chocia te; nie widzieli tego w onym Jabłku / co im Ciart powiadał:  
abyš ty nie widzac / a przedśie wierzac / y pożywaiąc tego pokarmu zbawienne-  
go / zostat na wielki blagosławionym.

¶ Co te; niektorzy powiedáia: że Oycowie święci ten nadostojniejszy Sakra-  
ment ciałem podobieństwem / znamięnowaniem / wyobrażeniem / figura / albo  
kształtem prawdziwego Ciała Pana Chrystusowego nazywaia. Toć prawda  
iest: ale przedśie nie tak rozumieia iako dziś Sakramentarze / żeby tam praw-  
dziwego Ciała Chrystusowego nie było / iedno iż (iako ieden wedle nauki Augu-

Augu. in Ioan.

10.  
Postilla Reiora  
Aug. in Psal. 98.

11.  
Jan w 1.

w Dzieciach w 1.

Jan w 16.

Także y Mán-  
na ona / zwierzchu  
sie prostem for-  
andrem zdala / a-  
le wewnątrz si-  
fi požadane  
miała.  
w księg. Mado.  
w 16.

12.  
Postilla Reiora.  
Jako sie może  
zwęć figura ten  
Sakrament.  
Algerus.



stina świętego napisał) ten Sakrament/ y prawda/ y figura: test: Prawda/ i prawdziwe Ciało y Krew pana Chrystusowa mocą Ducha świętego w słowie Bożym/ zistności chleba y wina się w nim staie. A figura/ to jest/ co zwierzeć widujemy: one widome osoby chleba y wina/ ktore figurują y znamienują prawdziwe Ciało y Krew/ ktora się pod nami tą. Owa ten Sakrament ze dwu rzeczy jest stoniony/ z widomej osoby albo figury chleba y wina/ a z niewidomej prawdy Ciała y Krwi Pana Chrystusowej.

## Część Trzecia.

Do Rzym w 6.

Do Jedom w 1.

Psaln 96.

Psaln 71.

Psaln 21.

Aug. in Psal. 22.

& Epist. 120.

Cap. 27.

Chwała Chrystusa w Sakramencie y bogactwie ziemscy.

Piotr w 1 káp. 2.

Do Philip. w 2.

Y pyśni chwala Chrystusa w Sakramencie

Aug. in Psal. 88.

Izaiasz w 66.

Matheus w 4.

w 5 Moy. w 6.

Jakomawchwałie podnożeć nog pańskich.

**T**u tedy okazany/ że pod tymi widomemi osobami chleba y wina/ jest prawdziwe a istotnie żywe Ciało y Krew pana naszego Jezusa Chrystusa: to jest/ zupełny Pan Chrystus z Ciałem y ze Krwią/ z Bosstwem y Ciotwieczeństwem. Abowiem iż się wiecey nie dzieli/ iż wiecey nie umiera/ śmierć mu wiecey panować nie będzie: Ciało tego iż wiecey nie jest cierpietliwe/ ale nieśmiertelne/ y żadney skazności nie poddane. To mówi okazany/ iż nie trudno jest dowieść y tego/ iż temu Sakramentowi ma być wyrządzana ta cieść y chwala/ ktora jest Bogu samemu powinna. Bo jeśli tu jest oblicznie/ istotnie/ a prawdziwie Pan Chrystus z nierozdzielny Ciałem y Bosstwem swoim/ a iakoż go nie czuć? iako go nie chwalić? iako nie kłekać a nie padać przed nim? iako mu wśelactwem pocziwości wyrządzać nie mamy? gdy to o nim Bog Ociec wprowadzając go na świat mówi: Niechaj go chwala wszyscy Angiołowie Boży. Y na drugim miejscu: Bieda go chwalić wszyscy Królowie ziemscy/ a wszyscy narodomie będą służyć temu. Tenże Król y Prorok Dawid/ przypatrując się z daleka zaćności tego Sakramentu/ nie dosyć ma na tym że powie: dział: Bieda pożywać wboży/ y bieda nasyceni/ y bieda pana chwalić. Ale y to przydał: Bieda chwalić/ a bieda padać przed oblicznością tego wszytkie familie/ a wszytkie domy narodow. Y zaście: Jedli/ y chwalili wszyscy tłuscy ziemie. Ktore słowa Augustin ś. wykładając/ mówi: Jedli ciało Pana swego/ y tłuscy/ to jest bogactwie ziemscy/ a choć nie byli iako wboży aż do naśladowania nasyceni/ ale je przedście chwalili. Przez bogactwie ziemskie/ ludzie pyśne rozumieć mamy/ iako przez wbożie pokorne. Abowiem y ci y owi pożywają. Bo y bogactwie także przywiedziemy do Stolu Pańskiego/ y przyjmują Ciało y Krew tego: ale tylko chwala/ tylko mu cześć a modle wyrządzają: lecz nasyceni nie bywają/ iż nie naśladowia Chrysta pana. Bo wbożego pożywając/ sami wbożymi być nie chcą. Ano Chrystus cierpiat zanas/ przykład nam zostawiając/ abyśmy naśladowali troć powiego. Ale iednak/ iż go Bog wskrzesił od umarłych/ y darował mu imię które jest nad wśelactwie imię: sława wielmożności tego/ y chwala imienia tego przywiedziemy/ przychodzą y bogactwie/ y pożywają/ y chwale oddają/ ale nasyceni nie bywają: iż nie tażna ani pragna sprawiedliwości.

**T**oć Augustin ś. który iestże iasniey o tej chwale/ ktoraśmy temu Sakramentowi powinni/ mówi na ono miejsce Psalnu: Y chwalcie podnożeć nog tego. Co/ powiada/ chwalić mamy? podnożeć tego? Ano na drugim miejscu sam mówi: Niebo jest stolica moja/ a ziemia podnożeć nog moich. A wiec nam ziemie kaze chwalić/ ktora jest podnożkiem nog tego? Ale iakoż my ziemie mamy chwalić/ gdy pismo iasne jest: Iż Pana Boga twego będziesz chwalił: a tu mówi/ chwalcie podnożeć tego? Jestem roztargniony/ boie się chwalić ziemie/ bym nie potępił ten/ który stworzył niebo y ziemię. Z drugiej strony boie się nie chwalić podnożka nog pana mego/ iż mi Prorok w Psalnie rozkazuje: Chwalcie podnożeć nog tego. Pytam co jest podnożeć nog tego? a Pismo mi powiada: Ziemia jest podnożeć nog tego. W tym roztargnieniu obracam się do Pana Chrystusa/ bo tego tu szukam: y nąyduie iako bez batwoch walsiwa moje być chwał



lona ziemia/ bez batwochwalstwa może być chwalon podnojeł nog iego. Abdo-  
wlem on przyiał ziemię z ziemi: iż ciato iest z ziemi/ a on z ciata Panny Mariey  
ciato przyiał raczył. A iż w tym cieie tu obcowat/ y toś ciato nam tu pożywaniu  
ná zbawienie dárovat: a żaden onego ciata nie pożywa/ a; mu pierwey pokłon y  
chwale v: żyni: nalezliſmy iako mamy chwalić taki podnojeł nog Pańskich: a nie  
tylko nie zgrzeſzamy chwaląc/ ale byſmy zgrzeſyli nie chwaląc. Y mało niſey tak  
piſe: Przetof gdy ſie przed ktorąſkolwiek ziemią (to iest przed ktorym kolwiek  
Sakramentē Ciata Pańskie<sup>o</sup>) kłaniaſ y padaſ/ nie patrzye nań iako ná ziemię/  
ale iako ná onego ſwiętego/ ktorego nog podnojeł iest to co chwaliſ/ bo gi dla  
niego chwaliſ. Dla tego y Piorok to przydat: Chwalcie podnojeł nog iego/ bo  
ſwięty iest. Do tad ſa ſłowa Auguſtina ſ. ktore powtarza y Ambroży ſwięty.

¶ Jásna tedy rzecz iest/ iż Pana Chriſtuſa gdzieſkolwiek iest/ tak ná niebie iá-  
ko y ná ziemi/ tak ná prawicy Boſkiej iako y w Sakramencie/ czcić y chwalić  
mamy. Bo iestli go trzye Krolowie w ſtáym w ieſtobie/ iestli Apoſtolowie w to-  
ce/ iestli oni ſłepi/ y inni ludzie ná rożnych mieyſcach chwalili: iestli mu czeć Bo-  
ſkie wyrzadzali póki ieſzcze byt ná ſwiecie/ a w ſmiertelnym cieie: Jakoſ my go  
daleko wiecey czcić y chwalić nie mamy iu; nieſmiertelnego/ iu; w wielbionego/  
i; ná prawicy Bożej ſiedzącego? Jako Chryſoſtom nadobnie mowi. To ciato  
we ieſtobie vczili Krolowie: ludzie Pogańſcy/ y grubi/ podiawſzy droge wielką  
z boiaſnią y ze drżeniem wielkim pochwalili. Naſladuymyſ tedy przynamniſ  
cudzoziemcow onych/ my ktorzyſmy ſie ſſtali mieſzkańcy niebieſtami. Bo oni wi-  
dzac tylko ieſtob y chátupkę/ a nie tego nie widzac co ty teraz widziſ/ iednak  
przed ſie z wielką vczciwoſcią/ y z ſtrachem przyſtapili. A ty go w: dziſ nie we  
ieſtobie/ ale ná Oltarzu: y nie ná rekách niewieſciach/ ale v Káptana obecnego/ y  
Ducha ſ. obſcie nad Oſiara polożona roſlanego widziſ: y nie ná gole ciato pá-  
trzyſ iako oni/ ale y moſnoſć/ y wſyſtkę ſprawę iego znaſ y wieſ/ y ieſteſ we w-  
ſyſtkim iu; dobrane wpráwiony. Toc Chryſoſtom ſ. Ale coſ trzeba wiele ſwicia  
dectwa przywodzić/ gdyſ o tym nigdy wáptienia w Koſciele nie byto/ ieby Ch-  
riſtuſa w tym Sakramencie chwalić nie miano?

¶ A co ſie Proceſſy y dotyczy/ y Ceremoniy ſwiatej dſięteyſzego: myć to za-  
prawde nie w inſy obyczay czynimy/ iedno ná pamiatke tego co Pan Chriſtus  
ná tym ſwiecie dla zbawienia náſzego czynić raczył: y te Proceſſe nie znáczą nic  
inſzego/ iedno ono wyćie Pana Chriſtuſa we/ ktorym zſtapil z ſtolice Máieſta-  
tu ſwego: a przyiawſy ciato cztowieczeſkie náwiedzić náſ raczył/ y obcowat  
z námi: y ſprawioſy náſe odkupienie/ wrocił ſie zaſ ſkład byt pierwey przyſedt.  
Jako y Dawid powiedział: Od naywyſſzego nieba wyćie tego/ a zwrocenie ie-  
go zaſie aż do zwierchnoſci Máieſtatu iego. Bo iestli Żydowie ná wieczną pá-  
miatke onego dobrodzieyſtwa/ ie ich Pan Bog przez czterdzieſci lat chlebem nie-  
bieſkim Máanna karmić raczył/ troche Máanny w zloty ſtatek wlożywſy/ z taká  
vczciwoſcią w ſkrzyni zwierzchu y we wnatrz zlotem polożoney chowali: iakoſ  
daleko wiecey my Chrzeſćianie czynić nie mamy/ ktorych Zbawiciel náſ Pan  
Jezus Chriſtus iu; nie proſta Máanna/ ale Ciałem ſwym náſwietſzym karmić  
raczył: przecie ná pamiatke tak wielkiego dobrodzieyſtwa/ tego Sakramentu  
nie tylko dla chorych/ ale y dla chwały Pańſkiej w zlotych ſtátkach chorac/ y w  
wielkiej vczciwoſci mieć nie mamy?

¶ Wſpomni iedno ſobie / z taká vczciwoſcią Żydowie noſili one Arche okolo  
Jerychá/ a wnet wpadały mury iego: iako ia wynoſili czaſu potrzeby y ná woj-  
ne: i; tego byli dobrze doſwiadczili/ iako im oblicinoſc oney ſkrzynie wiele po-  
magata. A ciemuſ y my ze wſem nabożeńſtwem/ y z iako náwietſzá vczciwo-  
ſcia Ciata Pana Jezusa Chriſtuſa w náſych Proceſſiach noſić nie mamy/ abyſ-  
my od niego wſpomnienie mieli? Błogoſławił Pan Bog Obededomowi/ ie był  
one ſkrzynie ſwiate do domu ſwego z vczciwoſcia przyiał/ ( a toć byta figura te-  
go Sakramentu ) a iakoſ náſ daleko wiecey błogoſławić nie ma/ kiedy iu; nie

proſta

Zaden ciata Pań-  
skiego nie pożywa  
a; ie pierwey po-  
chwali.

Patrz/ i; nie tyl-  
ko grzech nie iest  
chwalić P. Chriſ-  
tuſa w tym Sa-  
kramencie/ ale  
grzech iest nie  
chwalić.

Ambro. lib. 3 de  
Spiritu S. cap. 12  
Chriſtuſa tedy  
kolwiek iest chwa-  
lić mamy.

Chryſo. hom. 24  
in priorem ad  
Corinth.

Proceſſie dla cte-  
ſtawione/ a co  
známionuia.

Pſalm 13.

Mánnę figurę  
tego Sakramen-  
tu we zlotie cho-  
wano.  
w 2 kſieg. Moys-  
zeſ. w 16. káp.

Żydowie Arche  
z iaká pocićmo-  
ſcia prowadzili.  
Jozue w 6.

w 2 kſie. Krol w  
6 káp.



Jan w 6.

w 2 księg. Krolowst. w 6 káp.

Michol przekle-  
ta / w wszyscy ktorzy  
iey nasładowia 30-  
staia przed Bo-  
giem nie pło-  
dnemi.

Do Rzym. w 1.

Odpowiedź na  
Argumenta Od-  
szepiecnicow.

1.

Matth. w 3 y 17.

2.

Cyrill. ad Calo-  
syrum.Ciało Pańskie po  
poświęceniu już  
się nie odmienia/  
ale zawsze trwa  
w Sakramencie.

Gregor. Nyssen.

Szaleństwo tych  
ktorzy bytności  
Ciała Pańskiego  
w Sakramencie  
granicie zamie-  
rzają.

3.

prosta Strzynie / w ktorey tylko Manna a Rozga / a Przykazanie Boże na dwu  
Tablicach napisane bylo : ale on Chleb żywy ktory zstąpił z nieba / przyymiemy  
z wielką wdzięcznością : Prowadził Dawid z wielkim triumphem / y z Ośiara-  
mi śpiewając / grając / y ściszając ze wszystkich mocy / chocia o tym żadnego wy-  
raźnego przykazania nie miał : a wždy się to bardo Bogu podobalo. Nasz mie-  
wata się z tego żonatego / y skarata. Pan Bog / i; bezecna a nieplodna została.  
Toć się też pewnie wszystkim iej nasładowcom dostanie. Albowiem y ci wszyscy  
wzgardzonymi / y od Boga porzuconymi zostają / y do żadnych uczynków dobrych  
nieposobnymi : y podawaie Pan Bog nakoniec w opaczne a przewrotne myśli /  
aby ciynili to co nieprzystoi / napelnieni wszelkiej nieprawości / takomstwa / nie-  
czystoty / nieczoty / swarow / złościwości / nasmiertocy / Boga nienawidzący / po-  
twarcy / pysni / nadeści / wynalazce ztych rzeczy / ktorych koniec jest wieczne za-  
trącenie. Ktorem Boże day upamiętanie.

¶ Ale ty moy Chrześcijański człowiecze / nie wstyday się / a nie leń się wszelką  
pocztliwość wyrządzać Panu swemu / prawdziwie w tym Sakramencie obliczo-  
nemu : a nie słuchay tych plotek / ktorymi oni zwykli prosty lud od chwały Bożej  
złotliwie odwoǳić : Ale ieslić rzeką / i; nie mowit Pan Chrystus / chwalcie / albo-  
ności / albo zawieraycie ten Sakrament / ale bierzcie / a iedzcie. Tedy im odpo-  
wiedz : Jsci też Bog Ociec z nieba zgola tak powiedział : Tenć jest Syn moy  
mity / tego słuchaycie : a nie przydal / tego chwalcie. A więc przeto zgryzeli Kro-  
lowie / ktorzy go chwalili w młodym dzieciństwie iego : Zgryzeli on ślepy : zgryze-  
li Apostołowie / ktorzy mu takieś chwale Bożę dali : Bo iesli ty wierzyś że tu  
jest prawdziwie / a dla czegoś go chwalić nie masz : ktorego wszyscy Angioł-  
owie / y wszyscy Krolowie ziemscy / y wszyscy narodowie chwala.

¶ Jeslić też powieǳą : Jsi tu w Sakramencie niemasz Ciała Chrystusowego / ies-  
dno na ten czas kiedy go pożywają. Odpowiedz im tak z Cyrillusem Biskupem  
świętym / ktory przede dwanaście set lat sławny był na świecie : Jsci śaleń-  
ci ktorzy to mówią / boć nie inşy jest Chrystus / ani sie odmieni święte Ciało iego :  
ale moc przeżegnania / poświęcenia / y obżywiająca taką zawsze w nim trwać be-  
dzie. Rzekł Pan Chrystus / To jest Ciało moje : a zaś przydal : Kiedy go poży-  
wać bedziecie / nie wspomina tego / ale zgola mowi / To jest Ciało moje : chocia  
ty pożywasz / chocia nie pożywasz. Albowiem nie gęba twoja / ani trze pożywanie /  
ale poświęcenie a słowo Pańskie sprawne ten Sakrament. Jako nadobnie pi-  
se Gregorius Nyssencki / brat Basiliusa wielkiego : Chleb / mowi Apostoł / by-  
wa poświęcony przez słowo Boże / a przez modlitwę : nie przez pożywanie do te-  
go przychodzi / aby był Ciałem Słowa ( ktory jest Chrystus Pan ) ale wnet przez  
słowo w Ciało przemieniony bywa / iako rzekło Słowo : Jsi to jest Ciało moje.

¶ Albowiem / prze żywy Bog / co to jest za śmiatość / a co za śaleństwo / chcieć  
obliczność Pana Chrystusowego w tym Sakramencie pewnymi czasami zamierzać y  
ogradzać / y iakoby granice zakładac między Sakramentem / a nie Sakramen-  
tem : Jsi iesli gi przyymie ten ktory przystępuje / tedy dopiero bedzie Sakrament :  
a iesli nie przyymie tedy nie bedzie : A coś gdyby kto z tym wymyslem przysłał /  
aby Sakramentu natychmiast pożywał : a w tym by / iako się czasem przygadza /  
albo omdla / albo iaką nagłą niemocą / albo czym takowym zatrzyman był / żeby  
przysłać nie mogł : co tu rzeką ci granicznicy od Szatana wysadzeni : Jzali Pan  
Chrystus z onego Sakramentu natychmiast odeyǳie : czyli potrwa trochę a; on  
człowiek wytrchnie / a; sobie odpocznie / a; ku sobie przyyǳie : A iesli on ( iakos  
jest dobrośliwy ) bedzie czekać raczył : więc ci podobno zamierza mu termin po-  
ki czekać moje / a póki nie moje : aby godzinę / put godzinę / albo ćwierć godzinę  
począł tego ktory przystępuje / dwu aby nie czekał : A ktoś to osadzi / iesli śa-  
leńse / czyli niebożniemyś sa te wymysły Szatańskie : ktore nie tylko słowu Bożemu /  
ale y samemu rozumowi iawnie są przeciwne :

¶ Ale mówia Luterani : Jsi Papieznicy wiele Bogow mają. Bo ile Mona-

strancy /



Franciſy/ tyle Chriſtuſow. Gdzie oco ci nieſzeſni bluźnierze/ ſam ſie nie cniā. Bo y oni kiedy obiednie albo wieczerze ſwe odprawia/ gdzie tej wrzkoſmo ieſt prawdziwe Ciało Boże/ gdy ich dwadzieſciā albo trzydzieſci przyſtępie/ tedy tej tyle Chriſtuſow będzie/ ile tych ieſt ktorzy go przyymia: ponieważ ſami po wiadaia/ iſt ieſt prawdziwe Ciało/ ieſt Chriſtuſ w tym Sakramencie/ ale tylko na ten czas kiedy pożywia. A tak co niebācnie przeciwko nam plotā/ to iuſ ſami przeciwko ſobie moria. Lecieſmy wyſſey okaza/ iſt ieden ieſt Chriſtuſ we wſyſkich hoſtiach: iako ieden głoſ Rāznodzieyſki w wielu wſiach/ iednā duſa we wſyſkich członkach/ iednā twarz w wielu ſtenczkach ſwiercādā kādego. Bo ieſli to przyrodzenie moje/ daleko wiecey Pan y Stworzyciel przyrodzenia moje.

¶ Ale zaſie rzeka: że to nowe wſtawy/ Monſfrāncyā chodit. Odpowiedz: Jeſli wſyſtko co ieſt nowo/ ma być odrzucono: tedy ieſcie ieſcie nowoſa Augſpurka/ Cieſka/ Saſka/ Tyguſka/ Witemberſka/ y Sedomieſka Confessia: ā czemuſ ſie ich oni trzymāia? przecie przyymia ā ſciere ſłowo Boże? Przecie ā Bo gi ſwe bātwāny chwala? Put cwiarta ſtā lat temu/ iako Urban Papię IIII. z wielkim zezwoleſim wſyſtkiego Koſciola Powſechnego te Proceſſe poſtā nowit/ ktore nātychmiāſt po wſyſtkim ſwiecie przyite/ y pilnie ā do cāſow nāſzych zachowane byty: ā ledwie czterdzieſci lat temu/ iako Augſpurka Co feſſia wlatano/ ktora ſamū Autorowie/ co widziec iako wielkroć/ przewarza li: y nā koniec ſami ſie iey zaprzeli. Nad to/ ācici przed ceterzy ſtā lat Swiata Ciała Božego/ y tak wielkich Proceſſy y Ceremoniy nie bywāto: ale przedā ten Sakrament/ iakoſ od Apoſtolow zāwſe byt w wielkiej powadze ā wciā woſci: iakoſ iuſ przed tym ſlyſat/ iſt go ſaden mgdy nie pożywat/ ktoby go pier wey nie chwalił: ā nie tylko nie grzeſył chwalać/ ale by grzeſył nie chwalać. y chowano gi zāwſe wciāwie w Koſciele dla chorych/ iako o tym Koſcielne Hi ſtorye ſwiadcā. Sami Apoſtolowie po przyieciu Duchā ſwiatego/ niemiel nie zacnieyſzego w cymby ſie byli to chali/ y cymby wiāre ſwa przed wſyſtkimi okazowali/ y co by w wiētſey wciāwoſci mieli/ nād ten klenot drogi. Jako y Lukaſ wspomina: Ji byli wſtawicini w przepowiadāniu ſłowa Božego/ nā Mo dlitwach/ ā w łamāniu chleba: to ieſt/ w rozdawāniu tego ſwiatego Sakra mētu. Krenu ieſcie/ mo y brācie nūty/ nowym chorobā/ nowego lektſwa ſu tād ieſt potrzeba. Być byli Odſciepieſicy w Wierzenie nie zepiſowali/ Koſciol by byt nie miał co naprawować. By byt Berengariuſ przeciw temu Sakra mētow i nie bliſnit/ tedy by byt Urban Papię przyczyſny tego Swiata wſtawienia nie miał. Ale iſt on ten Sakrament zeſromocił/ y wſyſtkim nā wogārde podał: ſuſno byto/ āby ten ktorego Bog wciānit Pāſterzem y Stowa nād Koſciolem ſwoim/ o to ſie poſtārat/ albo rāczyy Duch ſwiety przezeń poſtānowit/ āby mu zāſ pierwoſa onā wciāwoſć bytā przywrocā.

¶ A wierze/ iſt Pan Bog wſechnogacy z oſobliwey ſwey opātrzoſci/ wzbu diti byt raczył tego ciłowietā ſwiatego tu wſtawieniu tego Swiata dſiayſzego/ ie byt przejrzał te nieſzeſne ſekty y bluźnierſtwā/ ktore przeciw tey chwalebney Swiatoſci cāſow oſtatecznych powſtāc miały. Bo ieſli ā tak iawnym ā iāſnym wyznānim Koſciola Božego/ o prawdziwey bytnoſci Ciała Chriſtuſowego w tym Sakramencie/ przedā tak wiele ludzi od prawdy odpadāia: ā coſ by ſie dopiero byto ſtāto/ gdy by tā prawda tak mocno w Koſciele y ſłowem Božym/ y ſwiādectwy rozmaitemi/ y piſany/ y cudami/ y tym dſiayſzym Swietem/ y temi Ceremoniāmi wtwierdzonā/ wmoconā/ y obronionā nie bytā?

¶ A ieſcie to ſmieła ludzie wſetecini ā niewſtydliwi bātwochwāłſtem nāzy wać/ y Chriſtuſā bātwānem/ y Papię Antychryſtem cynic/ o ktorym w Dā niela ſtoł nāpiſano: Ji Boga Māozym/ to ieſt/ Boga mocnego/ nā mieyſcu ſwoym będzie chwalił: y Boga ktorego nieznali Oycowie iego/ będzie cził zlotem y ſrebreſem/ y drogim kāmieniem. Otrōſ/ prāwi/ macie Monſfrāncyę wāſe. Ale

o ſlepi

Jeden Chriſtuſ we wſyſkich ho ſtiach.

4.

Anno Dñi.  
1230.

Augustin.  
Chryſoſtom.

w Dzieciach w 2.

Odſciepieſiſtwā  
były przyetnā  
Swiata dſiayſ zego.

Przecie Pan Bog  
przez Koſciol to  
Swiato wſtawit.

5.

Dāniel w 11.



Papież Antychry-  
stem być niemożę.

1.  
Danieł w 11. w  
12. y w 9.  
To Antychryst co  
Msa s. niżej.

2.  
Danieł w 12.

Danieł własn-  
ie opisał Antychry-  
stowe figi.

w 1 do Kor. 11.

Wierze s. Ko-  
ściół Pomoc-  
ny.

Erasmus.

o ślepią baleni ludzie/ a iawni matacze/ a nie wykładające słowa Bżego: iesli  
Papież Antychrystem iest/ iako wy mowicie/ wkażcieś nam pierwey/ ktorą on  
Ofiara wstawiczną zgładził: Boć o Antychryście tenże Dániel Prorok/ y w tym  
je Kapitulum/ y na innych mieyscach powiada/ iż on ma zepsować Ofiara wsta-  
wiczną: Ktora inśa nie iest/ iedno ona nowa nowego Testamentu Ofiara/ Kto-  
rey Pan Jezus ( iako Ireneus wcieln Apostolski świadczy ) na ostatney Wier-  
szej nauczyc raczył: Ktorą Kościół wśiawşy od Apostolow/ po wśyſtkim s-  
wiecie Bogu ofiaruie. Teście wy oto inż pśować pocżeli: przeto ieście wy Ant-  
ychryſtowie ſami/ albo przynamniemy Mniſtrowie a przeſtāney Antychryſta/  
ktory ia przede dniem Sādnym nākoniec zgładzić ma. Drugie/ Dāniel tamże o  
Antychryście powiada/ że nie będzie roſtāzował/ iedno przez tyśiac dwie ſcie a  
dśiwiećdśieſiat dni/ albo przez 42 Mieſiācā/ to iest/ przez puczwartā latā.  
Jesli tedy Papież Antychrystem iest/ tedyć to długie puczwartā latā/ przez  
ktore on w Rzymie ſiedzi/ poczwawşy od Piotra aż do cżasow nāſych. A tak nie  
o Papieżuć to brācia moi/ ale o was ſamych Dāniel Prorokował. Bo pātrzcie  
iakoć was troſkie wyſſey własn-ie tak opisał: Ji ludzie niezbożni a ſtoſciwi prze-  
ciw Testamentowi będą wymyſlać zdradliwie: ale przedśie lud ktory zna Pānā  
Boga ſwego/ przewyſzy y wczyni. A wiecie iż ten Sakrament ſam Pan Chriſtus  
Testamentem zowieć a wiecie iakoście wy wiele nāwymyſlali wykretoz zdrā-  
dliwych/ abyście ten Testament Pāński wyniſcicyli? Ano iedni mowia/ że to iest  
proſty chleb: drudzy mowia/ że iest Ciato Boże/ ale tylko gdy go pożywāia: dru-  
dzy mowia/ że z chlebem/ pod chlebem/ przy chlebie/ abo w chlebie iest Ciato Bo-  
że: Nie wspominać ieście y Monſtrācy/ y Kielichy/ y Koſcioly potupili: a  
przedśie ſie pełni ſłowo Boże/ iż lud prawy Chreſciāński ktory zna Pānā Boga  
ſwego/ a ſtātecnie trwa w Koſciele iego/ nic ſie nie wnoſi za wymyſly wāſze  
mi/ ale te wśyſtkie wāſe mātactwā przewyſzy y zwycięſy prawdā Bożā: y nie  
przeſtānie chwalić Pānā ſwego w tym Sakramencie/ nie tylko złoto y ſrebro/  
y drogic kāmienie/ ale y ſam ſiebie wśytkie<sup>o</sup> ofiaruic nā cześć y nā chwale ie<sup>o</sup>.

¶ Niechay ie inż tedy wſtānā te wymyſly Szātāńſkie. Abowiem ci to rzec nie-  
podobna/ aby ona wiārā Ktora tak zgodnym zezwolenim wśyſtkiego ſwiātā w-  
twierdzona/ y przez tak wiele wiekow niezgwałcona trwālā/ miātā być fałſzywa  
albo obtedliwa. Wielkā niezbożnoſć iest/ y owſem iāwne bluźnierſtwo przeciw  
Duchowi ſwietemu/ nierzkać mowić ale mniemāć/ żeby Pan Chriſtus ktory iſta  
Prawdā a ſczera Miłoſć iest/ miał dopuſcić aby miła Oblubienicā iego przez  
tak długi cżas miātā cżwieć w tak hāniebnym a omierztym bledzie/ żeby Ks chle-  
bā za Boga chwalić miātā. Prze mity Bog/ niechay ci vznāia/ iakā liczbā dādza  
Bogu w dśien ſtrāſliwego ſādu iego: Ktorzy odſtāpiwşy Wiāry Koſciolā po-  
wſechnego/ tey niezbożney Sekty ieſcże naſladowāć/ albo bronić ſmiejā.

¶ Ale my brācia namileyſzy/ ktorzy w tym ſwietym Koſciele mieſzczamy/ ob-  
chodimy ten dśien ſwiety z weſelim a z nabożeńſtwem wielkim: a dśiſtuic p.  
Bogu ſwemu/ ktory nam tak zacny ſarb zoſtāwić raczył/ wiāre ſwoie przeciw  
bledom ſārych y nowych Kācerzow/ przed Żydy/ przed Pogāny/ przed Heres-  
tyki/ y przed wśyſtkim ſwiātem iāwne wyznawamy: nie wſtydimy ſie ſpie-  
wāć/ grāć/ y weſelić ſie przed tā Archā ſwiētā: w ktorey inż nie Mānne/ ale on  
Chleb żywy ktory zſtāpił z niebā/ bez wātpienia mamy. Ale owſem leniwe a o-  
zieble Chreſciāny ku wczirwoſci/ miłoſci/ y nabożeńſtwu/ przeciw tey chwale-  
bney Swiātoſci pobudzamy: A przeciwniki y wzgārdziciele tymże nabożeń-  
ſtwem/ a ochotā nāſā napominamy/ aby niedzniczy obaczili/ że inż nie ludzki  
mi ale Boſkimi wſtāwami gārdza. A toć iest przyczynā Swiētā dśiſteyſzego/ y  
tych wśyſtkich Ceremoniy iego. Tec ſā nōwe lekārſtwā/ ktorymi Duch s. przez  
Koſciol leczy nowe choroby Berengāriuſowe/ y potomkow iego. Mowia nie-  
ktorzy/ żeby Koſciol mogł być bez tego Swiētā/ tak iako przed tym był bez  
niego: a tego nie bacja/ iżby dāleko lepiey być Koſciolowi bez tego hāniebnego



Berengaryusowego błędu: który ponieważ tych nieściesnych czasów przez postronne kasciele odnowion y wskrzesion iest/ tak iż gi niektorzy za ściera prawde maia: a zaż tej nie przystoi/ aby przeciwnie lekarstwo odnowione/ y powtorzone bylo: Niechay iedno oni opuścza błedy swoje/ niechay ten Sakrament wtey wciwości maia/ w iakiey zawse byl w Kościele: a niechay sie nam zárecza/ iż iuż nigdy żaden Heretyk nie powstanie/ któryby gi wskrzesił/ tedyć y my powiemy/ że to Swieto Kościolowi nie będzie potrzebne. Bo gdzie choroby niemaś/ tam też lekarstwa nie potrzeba: a gdzie dobrowolnie y ochotnie czynią, co przystoi/ tam napominaniu mieysca nie zostaje.

Summá tego Kazania.

**S**lyśkaś iuż moy Chrześcianinie miły/ na początku kazania/iako sie Czart  
wśelakim obyczajem przez swe Ministry o to starał/ aby ten naswietszy  
Sakrament wyniszczył z prawdziwego Ciata Pana Chrystusowego: a  
sam bedac kłamca/ aby Chrystusa ista Prawde kłamliwym uczynił. ¶ Sty-  
śkaś w pierwszey części/ na czym zawisła wiara Chrześcianska/ że w tym Sa-  
kramencie pod osoba chleba y wina iest prawdziwe Ciało P. Chrystusowe. Ji to  
iest iasne słowo Boże/ To iest Ciało moje: ktorey prawdy nie tylko inſe Piſma  
nowego załonu/ ale y wykłady wſyſſkich Doktorow/ y zgodne rozumienie Ko-  
ściota powszechnego/ y cuda niezliczone/ ktore Pan na potwierdzenie tey pra-  
wdy okazać raczył: y powszechnie Concilia: na koniec y Żydowskie/ y Pogań-  
skie/ y Czartowskie wyznania iawnie podpierają. ¶ Styśkaś zaś w części wo-  
torey/ że Odſeſepieńczy prawie nic nie mają/ czymby dowieść mogli ſproſnego  
wymyſlu ſwego/ albo raczej Berengariusowego ( acz ſie oni wſtydzą tego pa-  
tryarchy ſwego ) iawnie ſłowu Bożemu przeciwnego: ale iedno one plotki/ kto-  
reś tu wniwecz obrocone widział: O czym wiele ludzi uczoney ieſcie doſtales  
czniey piſało. ¶ Potym w trzeciey części zrozumiates/ iż ſłuſnie temu Panu  
w tym Sakramencie ma być ta część wyrządzana/ ktorąſmy winni ſiedzacemu  
na prawicy Oycowskiej/ ponieważ tu nie inſe iest Ciało/ y nie inſzy Chyſtus/ ale  
tenże y w niebie y na ziemi: acz tam w widomey oſobie ciata ciałowiecznego/ a tu  
pod ſwieta zaſłona Sakramentu ſwoiego. ¶ Nakoniec/ odpowiedziało ſie  
krotko y tym/ ktorzy tey powinney chwaty wyrzedzać mu niechca/ y wola prze-  
kietey niewiaſty Michol/ niſli Dawida błogoſławionego meſja/ Krola y Proro-  
ka ſwiętego naśladować.

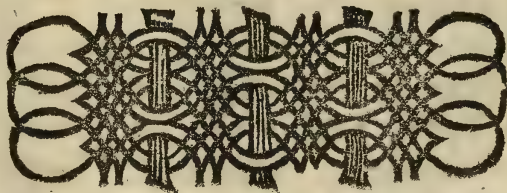
¶ Przepuść je im/ przepuść/ nasz miłoścący Panie: iakoż y onym bluźnie-  
rzom a krzyworonikom twoim przepuścić był raczył: boć niebojatką nie wiedza  
co czynią. Day aby sie vznali w sprosnych bledziech swoich/ a vznakcy/ aby  
wiecey wierzyli słowu Bżiemu/ niż wymstom ludzkim: a nawrociccy sie do  
jednego Kościoła twego/ aby jednym sercem y jednymi vsty znami spolecnie

chwalili ciebie p[an]a/ Zbawiciela/ a Wodkupiciela swego w tym Sa[as]

Frąmencie prawdziwie będącego: który żywieś y kroluieś

z Ciem y z Duchem świętym na wieki wieczne.

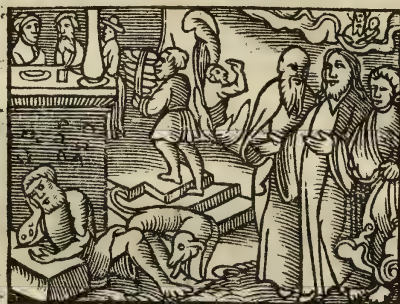
2 17 2 17





# Ewangelia na pierwszą Nie-

dziele po naswietzhen Trocy/ ktora napisał  
Lukas S. w xvj. Kápít.



**L**azaru onego. Dowil Pan Jezus do Uczniow swoich/ y do Farizeuszow zydomskich: Czlowiek niektory byl bogaty/ ktory sie obloczył w Páwłoke y w Bisior/ á vžíwał ná každý dzień hoymie. y byl też ieden żebrak imieniem Lázarz/ ktory leżał w wrót iego/ pelen wrzodow/ chcac być násycon odrobinámi/ ktore pádály z stolu onego Bogacza/ á żaden mu nic nie dawał. Ale y psi przychodzili á lizáli wrzody iego. y sstáto sie iest iž vmárl žebrak/ y byl niesion od Angiolow ná łono Abrahámore. Umárl też y bogaty/ y pogrzebion iest w piekle. A bedac w mekach/ podniosły oczy swoje/ vřzał Abraháma z dáleká/ y Lázarzá ná łonie iego/ tedy wołaiac rzekł: Oycze Abrahámie zmituy sie nádemna/ á pošli Lázarzá/ áby omoczyłsy łoniec pálcá swego w wodzie ochłodził ięzyk moy: bo cieřka meke cierpie w tym plomieniu. y rzekł mu Abrahám: Synu/ pámietay ižes wiele dobrego wziął zá żywotá twego/ á Lázarz też wiele złego: á ták też teraz ten iest w pocieřeniu/ á ty też meci cierpiř: á w tym wřysřkim/ miedzy námi á miedzy wámi wielka otchlań mocnie postanowioná iest: iže ktorzyby chcieli z owad do was przejšć/ nie moga: áni z tám tad do nas sie przeprowić. y rzekł: Proře cie tedy Oycze/ ábys go pošł do domu Oycá mego: bo wiem mam pieć brátow/ áby im řwiadczył/ áby też y oni nie przyřli do tego mieřcá mał. y rzekł mu Abrahám: Máiac Moyzeřá y Proroki/ niechayře ich řlucháia. A on rzekł: Nie/ Oycze Abrahámie: ále iesliby kto z vmárlých ředł do nich/ pokute beda czynili. Odpowiedział iemu: Nie bedalić Moyzeřá iteř Prorokow řlucháć/ tedy choćby też j kto zmartwychwřtał/ nie wwierva.



**D**woiakię drogę / przestronę do  
Pieła / a ciśniey do Nieba / przeciw zbytkom a  
niewolności: a o mekach Piekielnych.



**S**łowiek podróżny gdy do miejsca przyjdzie /  
dzie sie dzieła a rozstaia drogi / jeśli baczny jest nie puszcza  
sie tak prosto bez rozmysłu lada ktora / ale pierwey stanie /  
drogam sie przypatrze / y myśli ktora by miał obrac / a kto  
rabygo prosto do miejsca naznaczonego doprowadzić mia  
ł. Przy tym też obacza / ktora by naubitka była : acz sie y  
tey nie zawse trzyma / ale obaczyszy połozenie miejsca /  
ktora naprostka a napewnieysza widzi / ta sie puszcza : choc  
też czasem nie tak wtarta jest iako druga. A tego kto nie czyni / ten albo nigdy /  
albo barzo nie rychto tam gdzie wymyślił przychodzi. To podobienstwo nam też  
barzo sluży. Abowiem Niedziele przestley poczelismy patnictwo a pielgrzymo  
wanie nasze do oney zwierzchniey Oyczyzny niebieskiej / ode Krztu swietego / a  
od wyznania y wyzwania przenaświetszey Trojce. W przestly Ciwartek rozie  
lismy pośilenie z onego swietego pokarmu / z onego Chleba żywego / ktory daie  
żywoć światu / abyśmy nie wstali na tey drodze / ale abyśmy chodzili w mocy tego  
pokarmu / iako Isaiasz Prorok / aś na gore Pańska. Bo iesmy sie przez pol roka  
dosyć nasluchali / co Pan Christus za nas czynić y wciernieć raczył / y co nam za  
slużyć / co dać / y obiecać raczył : sluszniesmy sie iuz też teraz wdali w te drogi / y pocze  
lismy w tym zawodzie biegac / abyśmy oney wieczney zapłaty dostac mogli / kto  
ra nam Pan Christus obiecał y wystawil. A tu iuz bedac w tym biegu / dwie  
sie nam drogi okazuią / barzo od siebie rozne a prawię przeciwnie. Jedna jest pie  
tna / wesola / szeroka / y barzo wbita : a druga ostra / twarda / przykra / y ciasna /  
y ktemu nie wtarta : Lecz koniec obudwu barzo przeciwny jest. Bo ona szer  
ka wiedzie nas na śmierć / y na zatracenie : a ta ciasna na zbawienie / a na żywoć  
wieczny. Oto ten Bogacz ktorego diś sieysza Euangelia wspomina / tey sie pier  
wszey trzymał : stroił sie / bniat sobie / wzywiał / skatkał / plaśał / rokośnował / a nie  
sie na przyszle rzeczy nie oglądał : a Łazarz ubogi iebrał wielkie ubóstwo / cieśka  
choroba / y niedostatek cierpiat. Lecz pierwszego ona przestrona a wesola droga  
zawiodła do Pieła : a tego wtorego ona przykra a ciasna droga / na łono Abra  
hamowe / to jest / na miejsce wieczney pociechy y pokoju wprowadziła. Otości te  
dwie drogi nam sie też zawse przed oczyma wia. A tu wiec rozumu / bacies  
nia / y wielkiej opatrności potrzeba : musz tu oczy otworzyć / jeśli sie niechce  
omylic y zawieść. Abowiem wiele ludzi na tym sie potyka / że drogi szeroka a w  
bita sobie obierają / a od tey ciśniey co nadaley wcietaia. Jako y Pan Christus  
powiedziat : Ji szeroka droga wiele ludzi chodza / a ta wąska barzo rzadcy sa  
ktorzy ia znayduia. Abowiem dostatek / rokoś / a proznowanie kogoby nie wio  
dło / zwlaszcza jeśli kto nie patrzy końca : A z drugiey strony niedostatkim / bo  
leścia / y krzyem łacno sie ludzie odstrasza / ktorzy tylko na te ninieysze a docze  
sne rzeczy patrzaia. Ale Christus radzi / abyśmy sie na koniec oglądali. Takieś ci  
te dwie drogi y onym swietym Nuczennikom przed oczy położone były. Obie  
cowano im ziedney strony bogactwa / rokośy / y czci tego świata / jeśli by  
Christusa zaprzeli : a z drugiey strony wielkie meki y śmierć haniebna / jeśli by  
Christusa wyznawali. A gdzieby oni byli w tym końcu nie patrzałi / bez pochyby  
obraliby byli szeroka a przestrona drogę. Ale iako mądry a baczny / y we wnatrz  
od Boga oświeceni / wiecey sie na one przyszle / niż na te ninieysze rzeczy oglą

Piełny porządek  
nauki chrześciań  
skiej w Kościele  
przez cały rok.

Ciąs od Trojceś.  
aś do Adwentu /  
czasem pielgrzy  
mowania Boga  
ciol zowie.

Jan w 6.

w 3 Krol w 19.

Jaden korony nie  
wzięcie / iedno kto  
sie o nie meżnie  
potyka.

Dwie drogi ci  
sna y szeroka.

Obieray co  
raczyś.

Matheus w 7.

Si finis bonus lau  
dabile totum.



Szeroka droga.

Ciężka droga.

Quæ videtur, tē-  
poralia sunt: quæ  
non videntur, æ-  
terna.

dali. Także też y nam czynić przystoi. Często sie trefnie/ iż nam albo świat/ albo  
własne myśli nasze otuchy dodawaia/ y tak nas do ztego podścijwaja: / Ky/ byś  
sie ty chciał z ludźmi zgadzać/ a byś chciał tego albo owego grzechu pomoc/  
wnet byś sie dobrze miał: ale jeśli tak będziesz trwał w tej prostocie/ a w dobroci  
swoiej: tedy pokis żyw/ niedze klepać musisz/ a nie dobrego na świecie nie wy-  
wieś. Tu sie strzeż/ aby cię niezwiódło szczęście świata tego/ albo krzyż a nie-  
szczęście aby cię od dobrego nie odstraszyło. Abowiem y to y owo krotkie a docie-  
śne jest: a wždy za iednym wieczna żałość/ a za drugim wieczne wesele y odpła-  
ta idzie. Otoś masz dla czego ta Ewangelia na dziśieyszą Niedziele jest nazna-  
czona/ aby sobie w czas każdy obierał/ która woli droge. Co lepiey z tego Kaza-  
nia obaczymy/ rozdzieliwszy ie na dwie części. Pierwsza będzie/ o roznyim życiu  
na świecie tych dwu osob. Druga/ o roznyim takżeż życiu z światą/ y o rozney  
odpłacie po śmierci.

## Część Pierwsza.

Nadobne poro-  
wianie tej Ewán-  
geliey z iednym  
Psalmem.  
Psalm 48.Szaleństwo tych  
którzy wśiają szczę-  
ściu doczesnemu.Szczęście świat-  
a tego iako jest  
szkodliwe.Nie pomaga bo-  
gactwo w dzień  
gniewu.

**K** To by chciał wiedzieć krotka summe y nadobny wykład tej Ewangeliey  
świety/ tego ia odstam do onego Psalmu Dawidowego/ który sie tak  
poeyna: Słuchaycie tych rzeczy wszelkni narodowie: bierzcie to w vsy  
swe wysocy którzy mieszkacie w okrag tego świata: wysocy obywatele ziemscy/  
y synowie ludzcy/ pospolu bogaty y ubogi. Wsta moje beda mówić mądrość: a  
rozmyślanie serca mego przestroge y opatrność. Skłonię vcho moje ku przepo-  
wieści: oznaymie w psalterzu rzecz a myśl moje. Tu słyszysz dziwne wołanie  
Prorockie/ którym wszystkich ludzi pozyna do siebie: słyszysz wielką a zacną o-  
bietnicę/ że obiecuie nauczyć nas prawdziwey mądrości. A wždy on w tym w-  
szystkim Psalmie nic innego nie czyni/ iedno iż wkaże/ iako jest rzecz głupia a o-  
mylna/ iako niebezpieczna a škodliwa/ dusząc tym ziemskim rzeczom/ a szczęściu  
doczesnemu: wpoiminając zaraz wszystkich dobrych a pobożnych ludzi/ aby nie  
szukali dobra y bogactwa tutecznego/ ale Pana Boga/ y królestwa tego: a iżby  
sie z tego nie gorzylili/ kiedy widza iż sie złym wszystkim powoli dzieje/ a dobrym  
wszystko sie współ obraca. Tak jest mądrość/ ktorey nas chce nauczyć. Co sie  
ia/ powieda/ mam bać/ co sie mam wiele frasować w nieszczęściu a we zły dzień  
gdyś Pan Bog odkupi a wybawi dusze moje z ręki Piekielney/ gdy mnie do siebie  
przyymie. Tak iako tu w tym niedzym wedle świata Łazarzu widzisz. A ktoś  
to sobie pewnie obiecować może/ ten sie nie ma przecz skarżyć na te kłopoty a nies-  
dostatki doczesne. Co sie ia/ prawi/ mam gryść dla szczęścia złośliwych ludzi/  
gdyś widzisz/ że to ich szczęście pospolicie żałosne a nieszczesne bierze dokończe-  
nie: Bo ciałowiek gdy we cści jest/ nie rozumie/ nie patrzy na koniec/ ani sie ba-  
czy/ ani sie cnuie: a prawię jest przyrownan nierozumnemu a głupiemu bydłu.  
Takci sie pierwszym rodzicom naszym w Kainu przygodzilo/ którzy beda w wiel-  
kich rostkach postawieni/ dla tej niebaczności wpadli w wielkie niedze. Tofci  
sie y temu niedzemu Bogaczowi sstało: y dziś sie ieszcze wszystkim złym dostaje/  
którzy opływaja dobrym a dostatki tego świata/ że sie prawię w głupie bestje/ a  
w nierozumne bydło obracaja: nie o tym nie mysla/ od kogo/ a na co dobra w-  
szystkie wziali: ale dusaja w siłę a w możności swoiej/ a chlubią sie w wielkości  
bogactw swoich: nadzieie swa w tych rzeczach nieperwnych a odmiennych po-  
stadaia: a nie innego na świecie nie szukaja/ iedno aby ich imiona/ ich domy/ ich  
tytuły na tej ziemi sławne a zawołane byty.

**A**llo coś wždy za koniec ich będzie/ powiedz nam mity Dawidzie swiety:  
Głupi y śalony/ powieda/ pospolu zaginę. A wiec im bogactwa nie nie pomo-  
ga: By takśa. Abowiem bogactwa y doczesne dobra ani Boga przeiednać a w-  
błagać/ ani dusze z śmierci zbawić/ ani z zatrącenia wykupić nie mogą. Ale wždy  
przyiaciele a powinowaci mogą im co pomoc: Ani brat/ ani swat/ ani żywy

ciałowiek/



cztowiek/ mowi Dawid/ nikogo nie odkupi/ nikogo nie zastapi/ y nie odda Bogu  
wblagania tego. Ale gdzieś sie wždy dobra ich dostana? Bogaci/ powieda/  
kiedy zeydzie/ nie wejmieć nic z sobą/ ani z nim zstapi do piekła chwata tego: y  
zostawi obcym/ a ciąsem y nieprzytaciotom swym bogactwa swoje. A ciata zaśie  
gdzie sie tej zostana? Groby ich (powiada) beda domami ich na wieki. A du-  
ślam ich lepak co sie tej dostanie? Jako owce/ powieda/ w piekle są potożeni:  
śmierć ie zawse gryść y głodać będzie: Wnida ai do narodow Oycow swoich/  
a światła nie ogladaia na wieki. Y beda sprawiedliwi panować nad nimi ( jako  
y tu Łazarz nad Bogaczem ) a pomoc ich zgrzybieie w piekle od chwały ich. To-  
wżystko Dawid wspomina w namienionym Psalmie: nawiecey dla tego/ aby  
żaden Bogacz nie wśal swym bogactwam/ a w bogi w wbośtwie swym nierospa-  
ciat: ale żeby oba pamiętali/ iś są śmiertelnymi: a iś maia przyść do inśnego ży-  
wota/ w ktorym ci co sie tu sobie teraz naszczęśliwśymi zdadza/ ze wśech namie-  
zernieyśy beda. Toć to iest nowa mądrość/ ktorey nas Dawid w Psalmie prze-  
rzeconym wciy. A ktoryś moie być lepszy y własnieszy wykład Ewangeliey dñ-  
śieyśey? poniewa y tu Chrystus nic innego nie czyni/ iedno iś wspomina bogacje/  
a w bogie cieśy. Jako wnetie z iey wykładu serzey obaczymy.

W piekle inż za-  
dney pomocy nie.

¶ Bo słuchay iako nam te obie osobie Pan a Zbawiciel nās opisuie: a przy-  
patrz sie pilno/ ktorym sposobem ten Bogacz upadł do piekła: a Łazarz ai do  
nieba wśleciat. Cztowiek/ powiada/ niektory był bogaty/ ktory sie obłocił w  
kośtowane odzienie/ a hoynie zawdy wiywat. Nie mniemayie aby to prosta przy-  
powieść była. Boć w przypowieści nie kłada własných imion/ iako ie tu potożo-  
ne widziś: maś oto Łazarza y Abrahama/ Mozyśia/ y Proroki. A iestli Abra-  
ham iest prawy/ tedy y Łazarz prawy. A ci o Łazarzu indzie nie czytamy/ iako  
o Abrahamie czytamy: leci ktory Łazarza wciynil/ tenai y Abrahama stwo-  
rzył. A tak nie iestli to przypowieść/ ale historia prawdziwa. Bo iestli tu o pra-  
wym Abrahamie mowi/ tedyć tej prawego Łazarza rozumieć muśimy. Toć  
Chrysoſtom świety.

Nie iest to przy-  
powieść/ ale Hi-  
storia.  
Chrysoſtom.

¶ Słuchayie co za życie byto rośtucharza tego. Był/ prawy/ niektory cztowiek  
bogaty a niemiośierny: byto niepożyteczne drzewo/ na ktorym liścia dośyć/ a o-  
wocu mało: przetoś niedłiw ie ie wnet wycieto/ y w ogień wrzucono. Był bo-  
gaty w imieniu/ ale w bogi w miłośierdziu: bogaty w wierze/ ale odarty w mi-  
tości. Vmiał wiele o Zakonie mowić/ y chlubił sie ie był synem Abrahamowym.  
Bo to był obyciay wśystkich Żydow/ iako y tych Ewangelikow dñśieyśych/ ie sie  
Chrystusem y Ewangelia dośyć hardzie chlubił/ y sami sobie prawe wyrozumie-  
nie piśmā przywłaścizai/ iakoby od nich naprzod wśyto Kroleśtwo Bōże/ albo  
iakoby im samym należało/ y na nie same przyść miato. A coś potym kiedy on  
przedai był totrem: miał wiare/ ale bez miłości: był iako okazałe drzewo bez  
owocu. Miałai wprawdzie przed światem wielkie zawołanie/ piękna postawe:  
ale przed Bogiem był/ iakoby nie był/ bez imienia/ y nieznaiony. Abowiem wy-  
śoli iest Pan Bog/ a na pokorne patrzy/ a wyniośle lepak zdaleka poznawa: po-  
znawa/ ale sie do nich nie przyznawa. Jako iest napisano: Ji ci ktorzy od cie-  
bie odstepuią/ Panie/ beda na ziemi napisani. Y zaśie: Nie bede wspominał  
imion ich w wciach moich. Abowiem kto Boga w świetych a w bogich cztokach  
iego znać nie chce/ do tego sie tej Pan Bog znać nie będzie. Był/ mowi/ czt-  
owiek bogaty: miał to wśystko/ czego tu sobie kto wedle światā żadać y wñśo-  
wać moie: zdrowie dobre/ slug dośtatek/ imienia dośyć/ pyśne pałace/ gład-  
ka łone/ braciey y przytaciot wiele: co on wciynil/ to byto wciyniono: miał wśy-  
śtko po swey woley. Ale coś potym/ kiedy go inż niemaś: Był iakoby go nigdy  
na świecie nie byto. Zginelo imie y pamiatka iego: y dni iego iako cień przemi-  
nely: y spelnito sie nad nim ono co Dawid powiedzial: Widzialem złoſnikā pod-  
nieśionego/ y pod wyśzeńśego nad Cedry Libańskie: y ia sie obejrze/ alic go inż  
niemaś! szukałem go/ alic inż nie znać y mieyśca iego! A coś mu pomogly one

Bogacz miał wola-  
re ale bez miłości.  
Mattheus w 1.

w 1 do Kor. 14.

Przecż Bogaci a  
własnym imie-  
nie nie miannie.  
Psalm 39.  
Sierem. w 17.  
Psalm 6.

Wielka odmiana  
ność szczęścia do-  
cześnego.

Psalm 143.  
Psalm 36.



Do których stopniach Bogactw do piekła zstąpił.

I.

Pierwszy stopień Bogactwa.

Jan w 1 Kap. 2

Bogactwa dobre  
dobrym/ a złe  
złym.

Job w 31.

Lukaś w 6.

Lukaś w 18.

Matheus w 19.

Matheus w 5.

Matheus w 19.

Tamże.

Bomu bogactwa  
nie szkodzi.

Psaln 61.

Cudo jest mieć  
pieniądze a nie w-  
słać im/ ani się ko-  
chać w nich.

Ecclesiast. w 31.

Psaln 39. y 21.

Job w 1.

w 1 Moy. w 18.

Bogactwa wie-  
dom ludzi są przy-  
czyną potępienia.

bogactwa y dostatki jego a pomogły mu do piekła na nieznośne męki.

¶ Bo obacz iedno co go do piekła wprawiło/ a przypatrz się/ radząc/ bärzo pilnie tej szerokiey drodze/ ktora prosto na stracenie wiedzie/ a co nadaley od niej wciekay. Był/ powieda/ bogaty: to masz ieden stopień. Obtoczył się w kosztowne odzienie: to drugi. Wywał hoynie na każdy dzień: to trzeci. Tu widzisz to wszystko/ w czym się świat zwykł kochać/ y wszystko szczęście swe pokładać: bogactwa/ pycha/ a roztosy cielesne. Bo cokolwiek jest na tym obludnym a miazernym świecie/ mowi Jan święty/ to jest albo pożądlivość ciała a roztosy cielesnych/ albo pożądlivość oczu/ a mårne takomstwo/ albo pycha świecka/ a bårdość żywota. Bo aczci bogactwa dobrze nabyte nie są złe samey z siebie/ y nie tylko nie nie škodzi/ ale owsem wielce pomagają człowiekowi pobożnemu/ który sobie umie skårbić w niebie/ który ich ku czci a chwale Bożej/ a ku pożytku bliżnich swoich użyć umie: iaki był Abraham/ Dawid/ Job/ y inni święci: ale zaście gdy się dostają w ręce złościwego/ tedy nie infego nie są/ iedno iako miecz w ręku szalonego/ którym y drugie y sam siebie rani y zabija. Bo y ten ym wiecie bogactwa ma/ a ym więcej przemoże: tym też więcej złego nabroić/ więcej y sam sobie/ y wszystkim rzeczy pospolitey zaszkodzić może. A temu strudną kto ma być zaraz y bogatym/ y sprawiedliwym: gdy prawdziwe jest ono przysłowie: Iż kto dby bogaty/ albo sam niesprawiedliwy jest/ albo dżiedzić niesprawiedliwego. Przetoć nie darmo Pan Christus wszedzie a wszedzie bogactwa gromi: Biada wam/ prawi/ bogaczom/ ktorzy tu macie pociechy swoje. Y zaście: Łacniey jest line przewlec przez igielne vcho/ a niżli bogatemu wnieść do Krolestwa niebieskiego. A vbogim zaście wszystkie pociechy obiecuie/ mowiac: Błogosławieni vbogzy w Duchu: bo tych jest Krolestwo Boże. Y zaście: Jesli chceś być doskonałym/ idź na przeday wszystko co masz/ a rozdaj vbogim/ a będziesz miał wieczny skarb w niebie. Tędy napewnięysa: iedno iż się nie wszystkim zedydzie/ y nie wszystkim rozumieia słowa tego.

¶ Ale kto tego uczynić nie może/ a chce aby mu bogactwa nie nie škodziły: niech się iakomie nie nabywa/ niech się nie kocha/ ani dusza w nich: niech ich na zbytki nie obraca/ ale niech z dostatku swego zakłada potrzeby bliżnich swoich. Tak iako go Duch święty przez Dawida napomina mowiac: Jesli przypada bogactwa/ nie przykładay serca swego do nich: to jest/ nie bądź niewolnikiem/ ale Panem pieniędzy: miew iakobyś nie miał. Co acz pobożnym ludziom łacniuchno uczynić/ ale cielesnym a niedoskonałym tak trudno jest/ że nie bez przyczyny Medrzec mowi: O błogosławionyś to człowiek/ który za ztorem nie chodź: który się nie wniósł za takomstwem/ a niepokładał nadzieie w skårbiech pieniędzy: Pokaż mi takiego/ a bedziem go chwalić. Abowiem ten dżiwy a cuda uczynił w żywocie swoim/ który mogąc przestąpić/ a nieprzestąpił/ czynić śle a nie czynił. Day mi człowieka takiego/ iaki był Dawid/ który będąc w Krolewskim dostatku/ przedśie tak był iakoby nie miał/ był vbogi w Duchu/ potõrnie o sobie rozumiał y mowił: Jamci jest/ prawi/ nedyńcież a żebrał vbogi/ a Pan moy miłosćiwý ten się stara o mnie. Y na drugim mieyscu: Jamci jest robak/ a nie człowiek. Day mi takiego iaki był Job/ który one wielkie bogactwa utracił/ wśy/ tak się przedśie stawil/ iakoby mu nic nigdy nie zginęło: Pan Bog/ prawi/ dał/ Pan Bog wziął: iako się Panu podobato/ tak się wszystko sstało: niech będzie Imię Pańskie we wszystkim błogosławione. Day mi takiego iaki był Abraham: który nie dosyć mając na vbogich domowych/ zabiegat na drogi/ y przymuszał vbogie a pielgrzyny do domu swiego. Day mi takiego/ a ja powiem/ iż temu bogactwa nie tylko nie zawadza/ ale owsem wiele do zbawienia pomaga. Bo on sobie imi zakupi niebo. Ale iż takich na świecie bärzo mało byto: jest się czego leżać bogatemu/ aby mu takieś po śmierci nie rzeciono: Synu/ iusześ wziął za żywota zapłatę swoię. Iako się temu nieszczęsnemu sstało: o którym acz tu Pismo nie wspomina/ żeby tych swych bogactw śle a niesprawiedliwie nabywał/ albo

żeby



Jeby był złodziejem/ zdraycą/ lichwiarzem/ łupieżcą/ meżoboycą/ cudzołożni-  
kiem/ bluźnierzem/ pijańcą/ iedno iż bogactwo ktore mu Pan Bog dał/ dobrze  
wżywać nie umiał/ albo niechciał/ tedy mu to było pierwszą przyczyną iego za-  
tracenia.

¶ Druga przyczyna była: Iż sie obłoczył w pawłokę y w Bisior: iż stroyno  
chodził: iż nie będąc ani Krolew/ ani Książęciem/ przedsie sie po Krolewsku no-  
sił. Bo Purpura albo Pawłoka/ Krolewska szata była. A tu sie dopiero prawe  
grzechy iego poczynają. Boć bogactwa nie są zte same z siebie/ iedno gdy ich kto  
na zte wżywa/ na pychę/ na pompe/ na zbytki/ na kosztowne stroie: gdzie wiec  
człowieka przywodzi do tego/ że prawie zapomni sam siebie/ nie pamięta że iest  
człowiekiem śmiertelnym/ chlubi sie z darów Bōżych/ nie zna od kogo ie ma:  
mniema że iuż ni czyiey pomocy nie potrzebuie/ a nie wie nieboraczeń/ że on tak  
niedźny/ miżerny/ ubogi/ ślepy/ a nagi iest. Bo coż to za rozum/ że kto o sobie  
wiele trzyma/ a przed Bogiem za nic nie stoi? Co tobie pomoże niedźny obfita-  
rzu/ że cie świat za szczęśliwego poczyta/ gdyś ty iest od Boga porzucony? Co  
pomoże w żachłasiach/ w Axamińciach/ w Złotogłowiach chodzić/ y świecić sie  
przed światem od Peret a Złota: kiedy przed Bogiem masz tak skarać/ smrod-  
liwie/ a zarażone sumnienie? Bo ta pycha twoja w ścicach/ coż iest innego/  
prze mity Bog/ iedno gdyby kto smrodliwy wrzod/ albo zgniła rana przykryt pla-  
sterkiem nadobnym a pięknie wyszywany/ y kochał sie z tego iż ma piękny pla-  
ster: na to nic nie bacząc/ iż sie pod nim tak wiele ropy/ smrodu/ y plugaństwa tai?  
Co to iest inzego/ iedno gdyby sie ślepy chlubił z ptaką subtelnego: albo zło-  
dziej z piatną ktorym iest nacechowan? Wstydziłbyś sie mieli/ że y niemych  
zwierząt/ y owiec/ y ziemie/ y robaków/ odzienia a przykrycia nagości naszej  
brać musimy: gdyś to iest sprawiedliwe skaramie grzechu a przestępstwa naszej  
go: gdyś to iest przykrycie skonu/ wstydu/ a skarałości naszej. Bo po ki był A-  
dam nie zgrzeszył/ potad sukniey niepotrzebowat: ale skoro zgrzeszył/ a wygnan  
był z Raju/ vbrano gi w skore. Bo byś sie ty nieboże niewiem iako stroił/ tedyś  
przedsie nie iest nic inzego/ iedno smrod/ iedno proch a popiół/ a wor peten plu-  
gaństwa. A ktoś kiedy popiół w Axamińcie nosił: kto na proch a na błoto za-  
chładowy miech kiedy sprawował? A coż iest ciało twoie/ iedno proch a popiół?  
Samci to Bog iestże w Raju powiedział: Jieś proch/ y w proch sie obroć  
masz. Dobrze tedy ziemi a prochowi w zgrzebnym worze/ dobrze popiółowi w  
prostey skorze. Jako sie nosili święci oni ludzie tak starego iako y nowego Zako-  
nu/ ktorzy sie w takich stroiach Bogu podobali/ gdy w grubych worzech chodili  
li/ gdy w popiele a w włościenicach pokute stroili. Bo być w miękkim a drogim  
odzieniu grzechu nie byto/ nigdy by był Pan Christus Janą Krzciela z ostrości  
szat nie zalecał/ a inzych z miękości nie ganił. A tak te zwierzchnie maskary/  
nigdy nas iście nie zaleca. Panu Bogu/ trzeba nam Chrześcianom innych stro-  
iow. Ale iakich? Obleczcie sie (wota Pawel) w Pana Jezusa Christusa. Za-  
ście: Obleczcie sie w nowego człowieka/ ktory według Boga stworzon iest w spra-  
wiedliwości y w świętości prawdy. Te stroie/ te stroie/ daleko nas lepiej o-  
dobia/ a niżli wszystkie Pawłoki/ Altembassy/ Złotogłowy/ a niżli wszystko Zło-  
to/ Srebro/ y drogie kamienie.

¶ Trzecia przyczyna potępienia Bogaczowego ta była: Iż hoynie zawsze wży-  
wał/ nigdy sie nie pościł/ wszystkie dni y potarmy za rowne sobie miał/ za dnymi  
czas y potarmy nigdy nie brakował/ iako y dziś Ewangelikowie nasi. Ano do-  
brze Niedzecz mowi: Iż wszystkie rzeczy mają czas swoje: iest czas śmiania y  
czas płakania/ czas smutku y czas wesela/ czas postu y czas iedzenia. Y Pawel  
świety napomina: smućć sie z smutnymi/ a weselić sie z wesolymi. Jakoż iednak  
w świętym Powsechnym Kościele pięknie te rzeczy są rozłożone/ że nie zawsze  
pościmy/ ani też zawsze wżywamy/ ale wsełki czas ma prawo swoje. Skład mo-  
że każdy obaczyć/ że ci kasciele nowi/ ktorzy wszystkie czas y rowne a pospolite czy-  
ją

II.

Wtóry stopień  
bogaczom do pie-  
kła/ kosztowne  
stroie.

w 1 do Kor. w 4  
w Śiawieniu 3.

Szaleństwo tych  
ktorzy sie zwierz-  
nich stroiach ko-  
chają.

w 1 Moy. w 3.

w 1 Moy. w 37.  
Izaiasz w 58.  
Danieł w 9.

Matheus w 11.

Stroie Chrześci-  
ańskie.

do Rzym. w 13.  
do Ephes. w 4.

III.

Trzeci stopień/ni-  
gdy sie nie pościł.  
Ecclesiast. w 3.

do Rzym. w 12.



III.  
Czwarty stopień  
Niemiłosierdzia.

Jakub w 2.

Jako ich wiele  
roka droga ida.

Bieremiaś w 2

Jzaiasz w 9.

Jzaiasz w 3.

Przeciw obioru  
białychgłow.

nia/ ktorzy mieso y zakazane pokarmy czasow nieslusznych iadaia/ a ile moga hoynie zawždy wiywaia/ temu Ewangelikowi żartokowi podobni sa/ y zostac musza na wieki.

¶ Toć tedy temu nedynemu rostucharzowi zaśkodziło: iż był bogatym/ iż stroyno chodził/ a iż na każdy dzień hoynie wiywał: ale to nade wszystko/ że w takim dostatkunad vboгим Lázarzem miłosierdzia nie miał. Toć go dopiero na głowę porażiło. Dał mu był Pan Bog wielkie bogactwa/ dał mu był odzienia y żywności dosyć: nie aby sam w tym sobie rostkować/ ale aby swemi bogactwy zakładał vbostwo Lázarzowe: aby swym dostatkem iego niedostatki zatkął: ścący swemi aby okrył nagość iego: a pokarmy swemi/ aby oddał cięskę głod iego. Ale i te go czynić niechciał/ wszystko mu się wnet w spać obróciło. Abowiem wnet po tym umarł/ za bogactwa odniósł wieczną nędzę: za kosztowne ścący/ ogniem piekielnym jest obleczony: za rostkowne potrawy/ głodem y pragnieniem na wieki morzony będzie. A iako za żywota Boga był zapomniat/ tak też jest na wieki zapomnion od niego: iako za żywota był niemiłosierny/ tak po śmierci nie znalazł miłosierdzia. Abowiem się słowo Boże pełnić musi: Jż sad bez miłosierdzia będzie każdemu takiemu/ który nie czyni miłosierdzia nad bliżnim swemu. A jeśli tak Bog karze y sadi te ktorzy nie dawaia swego/ a co dopiero tym wczyni ktorzy łapaia cudzego? Abowiem nie dosyć jest Chrześcianinowi ile nie czynić/ ale nad to trzeba dobrze czynić.

¶ Orosz masz czterystopnie tego wschodu/ po ktorym ten nedynek aż do Piektła zstąpił: być bogatym/ stroyno chodzić/ hoynie wiywać/ o vbogie nie dbać. Toć to jest ona szeroka droga/ ktora wielka moc ludzi co dzień do Piektła prowadzi. A coś niemieli/ moy braciśku mity/ co rozumiesz/ że to przypowieść? że to baśni iakieś? Namci to Pan mówił/ namci to napisać rozkazat. Abowiem czasow naszych/ iadnego z tych rzeczy ludzie sobie za grzech nie maia/ nierzkać aby się o to bali potepienia. Jako Polska jest Polska/ nigdy wietśzych kosztów/ wietśzych zbytków/ pychy/ y marności wścaciech a w stroiach nie byto: nigdy wietśzych nakładów na wymyślnie potrawy/ na rozliczne potmiśki/ na wina/ y na inne drogie picia nie sa ani widziáne/ ani słyszane: nad to/ nigdy wietśze niemiłosierdzie przeciw vboгим/ wietśze okrucieństwo przeciw poddanym nie bywato. Stroimy się z wydartkowi a zplaczu nedyneków/ y pełni się w nas ono Prorockie słowo: Na skrzydłach twoich/ to jest na bryżach a na stroiach twoich/ ktore iako Pawł skrzydła rozszerza/ a okazujesz/ znayduie się krew vboгих a niewinnych ludzi. Ktoby ścisnął te tancuski a te bryżki twoie/ wyjdzieby z nich krew niewinnie a niesprawiedliwie vtrápiionych ludzi. Ale o nedyne a marny ciłowiesze/ ktorzy się tak stroiś/ byś ty wiedział iako się Pan Bog w takich stroiach kocha/ zda mi się żebyś się na to wszystko wnet z Lázarzem mieniał. Bo słuchay co zaś o tym drugi Prorok mówi: Szata/ powiada/ że krowie nabyta/ a że krowa zmieszana/ będzie na spalenie ogniowi na pokarm. A toćby i jeszcze iako to. Ale przyteyście pewnie się y skorze dostanie. Jako na drugim mieyscu tenże Prorok mówi: Przeto/ powiada/ iż się wyniosły corki Syoniskie/ ( ty rozumiey Chrześcianiskie ) y chadzały wyciągnawszy szyie/ a mrugaiac oczyma: y plasały/ y nogami swemi dwornym krotiem postepowały: przeto obłyśi Pan wierzch głowy corek Syoniskich/ y obnaży Pan włosy ich. Onego dnia odeymie Pan ozdobe trzewiczekow ich/ y tancuski/ y kotnierze/ y zaponki/ y czapki/ y rabeciki/ y puńcoski/ y iabluska woniające/ y kotliki/ y pierścionki/ y perły na czele wiszące/ y bryże/ y płaścizny/ y prześcieradła/ y igietki/ y swierciadła/ y Serpantki/ y ciepce/ y leniki: y będzie miasto woniey przyiemney smrod/ a miasto pasy powrozek/ y miasto kędzierzow tyśina/ a miasto cienkiey na pierściach kofuski/ włosów: nad to/ napięknieszy meżowie twoi od miecza zagina/ y nameżnieszy twoi na wojnie polegna. Widziś iako Pan Bog takie stroie płaci? A zaprawde słusnie. Abowiem ktoby się nie zadziwił/ skąd się wždy te zbytki/ y te niepotrzebne koszty wzięły

miedzy



między Chrześciany: gdy nas Pan Chrustus wśedy a wśady z tą wielką pilno-  
ścią nawiecy pokory/mierności/trzeźwości/skromności/wzgądy tych docze-  
snych rzeczy/a miłości ku bliźniemu/y słowy y przykładem nauczaj. A dziś Chrze-  
ścianie zbytami w śaciech/ y w potrawach/ y same pogány daleko przenoszą.  
Kzymianie będąc Pány wśystkiego świata/malo co wiedzieli o złocie/a prawie  
ie za nic sobie mieli: y owsem Statut wczynili/ aby żony ich wiecy nad pullota  
złota do sat y do stroiow swych nie wrywaly. A dziś v nas lada ślachcianka/ y  
y owsem lada mieściska złotem y srebrm tak sie obtoży / że by miał co ieden ośiel  
nośic. V nich nawietży Pánowie/ná wędzoney rzepte/ná bobiech/ná ćwikle/  
ná śalacie/y ná innych prostych potrawach przestawali: a my w takich zbytach/  
y w takiej rospuście zowiemy sie Chrześciany / y chlubiemy sie krzyżem Chrystu-  
sowym: W innych krajach dobrze postanowionych/ gdy tego iest potrzeba/  
wnet roszają/aby żaden w iedwabney śacie nie chodził/ ani iedwabiu do sat su-  
kiennych wrywai/ chocia sie tam iedwabie rodzą: A v nas z takim kořtem y po-  
dtych stanow ludzie ná nie sie przekładają/ by tey y wioski przystawic. Tuż wi-  
ná/nuż korzenia/co sie w Polsce strawić snadzi daleko wiecy niżli ondzie/ślad  
co do nas idzie. A widy sie diwujemy ślad taką drogość / y takie wasty ná ś-  
wiecie: a przecż nam dziś wśystko nie sporo / przecż pieniedzy w Koronie ná os-  
brone nie maś: A prze coř innego ten Bogacz pogrzebion w Piele? prze coř  
innego Sodoma zginela / iedno przez te zbytki: Jako Pan Bog przez Proroka  
mowi: Izali nie ta byla zlość Sodomy/pycha/ syrość chleba/ dostatek/ a pro-  
znowanie: a iż reki v bogiemu nie podawali?

¶ Nieście sie kto wymawiać będzie/ iż y złoto/y srebro/ y drogie kamienie/ y  
iedwabne śaty są dary Boże ná to od Boga stworzone/ abyśmy ich pocziwice w-  
zywali. Prawda/ że to są dary Boże/ ale nie ná to dane/ abyśmy ich ná grzech/  
ná pyche/ ná pompe wzywali: Teści y żelazo dar Boży iest/ ale nie ná to sprawio-  
ne/ abyśmy sie im zabijali: y wino dar Boży iest/ ale nie ná to stworzone/ aby-  
śmy sie im obierali/ abyśmy im sobie rozum odeymowali/ a prawie sie w Bestye  
przemieniali. Wolnoć Chrześcianinowi pocziwice/ przystoynie/ y ochedoynie  
chodzić/ każdemu według stanu swego: ale pycha a pompa / a zbytek tak w śa-  
ciech iako y w potrawach/ v Chrześcianow mieřca mieć nie ma. Bo iesli sie  
tym wymiawiać będzie: Ji to iuż nie moze być inaczey/ iż tego dziśieyśy świat  
potrzebuie/y to ma w obyciaiu/trzeba sie z ludźmi zgadzaić. Tedyć tak ná to od-  
powiem: Ji iesli to iuż tak ma świat w obyciaiu/ wiedzie o tym/ że tey Bog w  
Kroleřwie swoim to ma w obyciaiu/ że takie ludzie śle w ogień do Piekła ná  
one cieřkie meki/ gdzie sie ani wybawienia/ ani wřenia żadnego spodziewać nie  
moga ná wieki: tak iakoć w tym Bogaczu oczywiřcie iest pokazano.

¶ Styřelismy rořkosy rořucharzą tego/ słuchaymyř tey cieřkořci Łazarza v  
bogiego. Był tey/ powieda/ miktory żebrak/imieniem Łazarz/ktory leżał v fort-  
ci tego/a był wrzodow peten: śaraiac sie o to/aby tylko mogł być nářyc on odro-  
binami / co padały z řtolu onego Bogacza: a żaden mu nic nie dawał: ale y pśi  
przychodząc do niego/ liźali wrzody iego. Otoř mař stopnie przeciřne/po ktorych  
Łazarz do nieba wřapil: vbořstwo/ chorobe/ głod/ a ná dewřystko cierpliw-  
wość w tym cieřkim krzyřu swoim. A ktoreř mogło być wleřse vbořstwo/ iako  
to/ iż był żebrakiem/ nie własnego nie miał/ a wśystkiego z cudzych reku patrzyi  
musiał: Ktora wleřsa choroba/ iako ta/ że był wrzodow peten: a tak petin/ że  
y přow od siebie odegnaić/ ani cizonki swemi władnaić nie mogł/ ale leżał nieboř-  
racieř tak iako trup żywy. Ná koniec/ ktory głod cieřy/ iako ten/ że pragnaił  
tylko odrobini/ ktore padały z řtolu Bogatego: a y tych mieć nie mogł: Chryzo-  
řtom świety dziewieć mař a wielkich cieřkořci opisuie/ ktore ten nedymieřet cieř-  
piat: Vbořstwo/chorobe/opuřczenie od tych/ktory go dořzeć mieli: a iż w wiel-  
kim dostatku Bogacjomym leżac przed domem iego/ taki niedostatek cieřpiat:  
tedy widziat nie tylko rořkosy/ ale y niecnoty iego: a iż w nedzy towarzyřa nie  
miał:

Skromnieyřy by  
lipogáni/niz dziś  
Chrześciani.

Toby to opárzye  
ná Seymach Pá-  
nowie moi/ a nie  
Kořcioly łupic.

Ezechiel w 36.

Wymowki zbyt-  
eřnych ludzi.

1.

2.

Stopnie przeciř-  
wne po ktorych  
Łazarz do Nieba  
wřapil.

1 Vbořstwo.

2 Choroba.

3 Głod.

4 Cierpliwosć.

Chrysořt. Cont.  
secunda de La-  
zaro.



Lazarz wko-  
nowala cierpli-  
wość.

W 2 do Timot. 2.  
Jan w 10.  
Lukaś w 10.

Sektarze temu  
Bogactwom bacz-  
so podobni/bo sie  
też za bogactwa ma-  
ia/ale wymowki  
przed Bogiem nie  
mają.

Do Ephes. w 4.  
2.  
3.  
Kościół powse-  
chny podobien La-  
zarzowi.

To na zbiegle  
Mnichy.

Przecż Pan Bog  
Lazarz posyla  
przed oczy nasze.

Niemilościem lu-  
dzie grozić y pote-  
pia własne ich  
sumnienie.

miał: aż, stał staro y mniemanie y ludzi mieć musiał: a iż ięście tak pewnie tak  
my dziś o przyszłym zmartwychwstaniu/ y o żywocie wiecznym nie wiedzieli: a iż  
nie przez dzień albo dwa/ ale przez wszystkie czas żywota swego taką niedzę ciera-  
pił. Lecż to wszystko mało by mu było do zbawienia pomogło: abowiem ani w  
bóstwo/ ani chorobą/ ani głod ciłowieka nie zbawi. A coż go tedy zbawionym  
uczyniło? Iż będąc w tak wielkich ciężkościach/ nie zlorzeczył/ nie przeklinał/  
nie mówił/ aboć mi już Bog opuścił/ nie szemrał przeciw Bogu ani ludzicom/ a  
ni się na Bogactwa skłaniał: ale wszystko Panu Bogu poruczał/ ciekł się wola  
świeta jego/ y we wszystkich tych pokusach: cierpliwosć aż do końca zachował. W  
przetosił się był w światą wzdążyć/ ale w Bogu był znający. Abowiem znał  
Pan Bog swoje/ y owsem Owiec swoich po imieniu wyzywa: tak y tu Lazarz  
własnym imieniem mianuje/ iż imiona sprawiedliwych napisane są w niebie: a  
w księgach żywota wiecznego.

¶ A tuć już więc Bogactw żadney wymowki mieć nie mogli/ z strony Lazarza  
wbogiego: tak y dziś Sektarze z strony Kościoła powszechnego. Bo ięśli by  
rzekł/ iż wiele innych żebraków było/ że go wspomóc nie mogli: tedy wnet Ewange-  
lista odpowie: Iż ieden tylko był ubogi. Takie y dziś gdy Kacerze mówią/  
że są tak rozmaite wiary y Kościoły: zabiega im Paweł święty mówiąc: Iż ię-  
den jest Bog/ ieden Krzest/ ieden Kościół/ y iedna zbawienna wiara. Ięśli też  
1. Bogactw powie/ iż go nie znał: oto słyszysz go wszyscy po polu Lazarzem zowa/  
2. co się wyklada/ Boga pomoc. Takci też Pan Bog pomaga Kościołowi swemu/  
ktorego imię wszystkim sektom dosyć jest wiadome/ iż gi powszechnym zowa: zna-  
łomuty ięśli po wszystkich świecie/ w Kacerzow/ w Żydow/ w Orkow/ y w  
row: wszyscy gi znają/ y wszyscy przesładują/ ale mu p. Bog pomaga we  
wstrapieniu jego. Rzeczeli też Bogactw/ iż Lazarz nie czekał/ aby mu co dano:  
Oto słyszysz/ iż leżał/ y ruszyć się nie mógł. Takie y Kościół trwały ięśli/ stateczny  
ięśli/ nieporuszony ięśli/ nigdy się nie przemienia/ ani się przenosi/ ani się kłóci: ię-  
ko Bożnice Kacerzkie. Rzeczeli daley: iż Lazarz nie był chory/ iż mógł robić:  
Odpowie Ewangelista: iż był pełen wrzodow. Takie gdy Kacerze mówią/  
gdym nas potwarzają/ żebyśmy dufali w siłach swoich/ y w dobrych uczynkach  
swoich: wnet nas to zastąpi/ że się my często spowiadamy: znamy choroby nasze/  
y złości swe sami wynawamy. A Kacerze lepał wszystko nasze nabożeństwo/  
być też y nalepsze/ nazywają żebractwem a tatarskim płaścieniem/ a prawie z nas sy-  
dzą. Powieli też Bogactw/ że miał co ięść Lazarz/ albo wiele żadał: odpowie  
Ewangelista/ iż nie żadał więcej/ iędno odrobiny. Takci y Kościół powszechny/  
przesłanie na odrobinach/ktore padaia z stołu Pańskiego/ tylko chleba powszednie-  
go prosi: przesłanie na iędnej osobie/ nie żada cudzych bogactw/ by się iędno przy-  
swych własnych zosłał. Owa iędnym słowem/ ten Ewangelik bogactw/ ięśli tym  
dysierzym Ewangelikom na wsem podobny. Abowiem takież zawiadywał/  
nigdy się nie pościł: wolat w Aramienię/ niż w łapicy chodzić: wolat się pasć  
lącuchem/ a niżli porozem: wolat być w dostatku/ niżli niedzę dla Chrystusa  
cierpieć: a ięście k temu z ubogiego sydził.

¶ Takie też y Bogactw nasz y wymowki żadney przed Bogiem nie mają/ że w  
bogactw bractw swej nie wspomagaia. Posyla im Pan Bog ubogie przed ich do-  
my/ktory poćiechy y wspomnienia potrzebują: aby nie rzekli/ iż nie wiedzieli na  
co bogactw swych używać mieli/ a przecż ię im Pan Bog dać raczył. Przetoż  
ięśli nie radzi na ubogie pátřza/ a wżdy ię zarosć a wśedy w: dżić musią. Miał  
ci by ięście Pan Bog tak wiele żywności/ żeby swe wszystkie ubogie wocemnie-  
niu opátřzyć y z bogactw mógł/ ale nie czyni tego: bo by wnet Bogactw rozumeli/  
że już tak być musi/ aby dobra swoje na zbytki a na rozkosy cielesne obracali/  
gdymby nikogo nie było koby żałować a zapomoc mieli: y owsem dopioroby nie-  
li wolne a przestronie sumnienie/ kiedy by żadnego ubogiego nie widzieli. Bo to  
ięście nigdy nie chybi/ przyrodzenie się zacząć niemoże/ sumnienie też nie milczy/  
by był



by był niewiem iako twárdy / ślapy / a niem: łosierny cztowiek: tedy przedate kiedy widzi vbogiego / a niedostatek cierpiącego / być to nie może / by go nie gryzto a nie wspominało sumnienie iego: Temuś dać miał / tegoś opuszczając nie miał. Takie gryzienie sumnienia Bogatemu a takomemu cztowiekowi / nie małe vtrapienie przynosi: co sie stać okazuje: i; pospolicie Bogacie nie radzi tedy chodzą gdzieś v; bodzy leżą / y miejsca takowe z daleką radzą omijać: a czasem niedziki z miast y ze wsi wyganiają / aby na nie wiecey nie patrzał: nimemając / aby gryzienia sumnienia swego tak zbycnieli. Aleć to prozno / medrśy jest Pan Bog nad me. Ras powiedziano / y ras napisano: Ji vbogie zawsze bedziecie mieć z sobą: y pełnić sie musi. Bo jeśli cudzych a obcych vbogich ścierpieć v siebie nie chce my: tym nam wiecey vbogich a niedostatecznych mieścian Pan Bóg doda. Jeśli jebraków po ulicy widać nie chcesz: tym ci wiecey Pan Bog domowych chorych naciśni / ktorzy ystawić nie albo iadać musza wspomnienia twego / albo wolać bez przestanku do Boga w niebo przeciw okrucieństwu twemu. Owa trochę mówiac / tak Pan Bog postanowił / abyś v drzwi Łazarza zawsze widzieć musiał / a tym sobie albo Niebo albo Piekło zasłużył: Niebo / jeśli miłosierdzie nad nim okażesz: a Piekło / jeśli munię wyciżysz tego / coć Pan Bóg dał na to: abyś wspomagał niedzkiego brata swego.

A tu wymowki żadne nie płacą. Bo cie sama natura y samo cztowieczeństwo ciśnie do te / abyś miał litość nad ciałem swoim y krwią swoią: Bo z przyrodzenia każde zwierze miluje sobie podobne: a więc ty bedziesz okrutniejszy nad bestye: Wiec ieden mówi / utro dam / a nie wie jeśli utra docieka. Drugi mówi / trzeba sie też na przyszły czas ogladać. A nie słucha Dawidamowiaczego: Spuść ty na Pana swe staranie / a on cie wyżywi. Nie słucha Chrystusa / ktorzy sie nie każe starać o utrże. Trzeci mówi / musze na dzieci zbierać / musze sie ofieśdzać: iako by y dzieci iego tegoś Pana y Boga niemiaty / ktorzy ie wychować ma: albo iako by im wiecże skarby zostawić mogł nad miłosierdzie Pańskie. Czwarty mówi / nie moge dać wszystkim: a widy znać po ścicach / po putniśtach / po tudowaniu / y po innych nie potrzebnych kościcach: i; mu wiele zbywa / co by na vbożę obrocic mogł. Piąty mówi: A samem też nie Pan. A ten dopiero prawde powiedział. Abowiem każdy takomy vbogi jest / y jest niewolnikiem a nie Panem swych pientedzy. Niektorzy zasie swoje szkodrobie ai do śmierci odkładają: a na to nie pamiętają / i; na ten czas im nie sa Pany imienia swego / bo sie im skończyło ich wtodowanie / i; te dobra nie im należą. A tak jeśliś jest Chrześcianin / a jeśli Bogu wierzyś / tedy żadney wymowki nie masz / iedno abyś był miłosierdnym / a dawał każdemu ktorzy cie oco prosi / a nikogo bez iakiey pociechy nie opuszczał.

## Część Wtóra.

Syłaś rozny żywot tych dwu osob / słuchay je tei rozney śmierci / y rozney zaptaty po śmierci. Stało sie potym / mówi Ewangelista: i; umarł on jebrak / y był odniesion od Angiotow na łono Abrahamowe. Widziałeś go v wrot Bogaczowych / weyże go i; na łonie Abrahamowym: widziałeś go dopiero / a; no go pślił / a; teras go Angiotowie mofa: widziałeś go w vboświe / patrzały nań teras w rośkośy: widziałeś go w głodzie / ogladały go teras w dostatku wielkim: widziałeś owrzedziatego / ogladały też v wielbionego: widziałeś bowiącego / patrzały nań teras nakoronowanego: widziałeś robota / patrzały nań zaptaty. Wierny a miłosierny Pan Bog nie dopuszcza / aby kto miał być kufsony wiecey niż znieść może / y nie kocha sie w śmierci cztowieka grzesznego: przetoś y Łazarza pierwey z swiata ział / aby co rychley po tej niedzy wi al za płacę cierpliwości swoiey: y Bogaczowi czasu popuścić / aby sie nawrocil / a żywo zosłat. Ale gdy sie polepszyć nie chciał / umarł też y Bogacz / y poprzebien w

Matteus w 25.

Wymowki niem: łosiernych nie płacne.

1. 2. Psalm 54. Matteus w 6

3. Psalm 36. 4.

5. 6.

Łukasz w 16.

Respice finem.

Chrysoftom.

w 1 do Kor. 10.

Ezechiel w 33.

Piekle.



Pátrz kónicá.  
w 1 do Timot. 6.

Do Galát. w 6.

Sámá wiára ni  
tego nie zbáwi.

Lono Abrahá-  
mowe.

Job w 21.

Lukáš w 16.

Czym kto zgrze-  
syt/ná tym karán  
będzie.

Modlitwa Bo-  
gaczowa w Pie-  
kle nie plátá.

Lukáš w 3.

piekle. Tu sie dokonáły pompy y rozkoszy iego / tu sie okazało / co mogą pienią-  
dze / y wielkie bogactwa. Abowiem wszystko tu zostáło : á on nedzny Bogacz iá-  
ko nie z sobá nie wniósł ná swiát / tak tež nie z niego wynieść nie mógł. Stánc  
musiał przed onym stráśnym sádem / bez slugi / bez bráciey / bez prokuratorá / iez  
dno sám nedznicek szczególny / nági / vbogi / opuściony / nie nie niośá z sobá / iez  
dno spráwy á wśynki swoie : ktore iś sie niczemu dobremu nie godzily : przeto nie  
dijó / iś go do piekła stráciły. Połi tu żył ná swiecie / wśyscy go zá szczęśliwego  
mili : nigdy sie nie pościł / rzádko á krótko sie modlił / iátmużny nigdy nie dáwał /  
nie złego nie wíyt / nigdy nie pokutowá / tylko ná goley wierze przestáwał / żeby  
go zá Pogániná á Samárytaná nie miano : wmiat wiele mówić o Abrahámie /  
y chlubił sie z tego że był Synem iego / y pewnie sobie obiecowá / że sámá wiára  
miał być zbáwiony : ówá iednym słowem / był práwym Ewangelikim : ale niśli  
sie obejrzał / álic on iś w piekle. Zdrugiey stróny Lázarz vbogi / był brzydkościá  
w swiátá / leżał nedzny żebrák odrzucony / á práwie iáko trup żywy : álic wócemá  
gnieniu wśiádl ná tonie Abrahánowym / w onych przybytkách bezpiečných y  
spokóynych / w towarzysztwie innych Wycow swietých kedy czekał ná odkupiez  
nie Páná Chrystusowó / y ná otworzenie do Niebá przez mek y śmierć swietá  
iego. Ówá teraz wszystko sie zmieniło / Bogacz stáł sie żebrákem / á żebrák stáł  
sie Bogaczem : żebrák zániesion od Angiotow ná lono Abrahánowe / á Bogacz  
pogrzebion w piekle ná Djablim Cmyntarzu : á ktory tu odrobin żebrákowi  
bronił / teraz v žebráká kropie wody żebrze. Pátrzáyże / co zá koniec / á iáka zá-  
plátá sámey wiáry bez wśynków dobrych. Dostáł sie do piekła w one cięskie me-  
ki / á w one okrutne ptomienie / skoro po onych rozkosách swoich : aby sie to spela-  
nilo / co iest nápisáno : Ile sie tá kochá / ile sie wynósił / tyle mu przyydzie meki y  
zátości. Y ono co Job mówi : Weselá sie gdy im gráá ná trábiech / ná bebniech /  
ná lutniách / y ná inśnych instrumentiech : záżywáá dobrej myśli ná tym swiecie :  
álic w iednym punkcie á w iednym ocemgnienu z stepuá do piekła.

¶ Q nedzni Bogacze / tuć by sie wám wćzyć / tuć by sie iáko w zwierćiedle ogles-  
dáć / tuć by sobie zá ciásu przyiácioty czynić z niespráwiedliwych pieniedzy : żebyś-  
ście mogli wśc tego ták cięskiego sádu / y potepienia wiecznego. W onych cięś-  
kich mekách wspomniat sobie Bogacz ná one krótofile / ktorym tu był przywyłt /  
ná one rozliczne pulmiski / á kosztowne potráwy / ná rozmaite winá / málmázye / y  
inne drogie pićia / z ktorych zádnego w piekle nie byto. Álic ná mieysce onych slug  
iego / przystápiá oni ciemni sludzy piekielni / y pocieli go ciestowác potráwami  
swemi / siárlá / á smolá nápowác / á miásto páwloti przyodziewác go w ciemno-  
ści / y w one cięskie ogniste ptomienie : miásto onych bogactw nápełnili go wiel-  
kim niedostátkiem wśyskiego dobrego / y wśyskiej pociechy / miásto pizná y w  
onych troćiskoch / zákurzyli mu nieznóśnym smrodem piekielnym : iezýł iego y gár-  
dło iego / nápełnili gorzkościá y cięskim wpalením / y wśysko ono rozkosne ciáło  
pogrzebli w onym wiecznym á nie wgáśistym ogniu : ták iś sie nedznicek przed wiel-  
ká boleściá nie mógł ztrzymác od pláczu / od wólání / y nárzekání. Á to dopie-  
ro pocjátki / á coś dopiero będzie z nim ná wielki :

¶ Ale coś wždy mówi ten mizerny żebrák / álbo ciego záda : Wćże Abrahá-  
mie / zmituy sie / práwi / nádemná. Jáko by rzekł : Wieś dobrze / zem ci iest synem  
twoym / wieś zem o tobie záwždy dobrze y mówił y trzymáł / wieś zem sie często  
chlubił wiára twojá : wieś tež / iśem áni krádl / áni zábił / áni cudzołóżył / álem  
był ścierze wiernym : y cięśetem sie toba / y bytem teży wiáry z toba. Á ták z-  
mituy sie nádemná. Mám wfanie w iáscé á w miłóśierdziu twoim / że me nie o-  
puścíš : wśáł nie zádam / iedno kś ochłody. Ale y tego nedznik nie otrzymáł.  
Álic mu tá sámá wiára nie pomogłá. Jáko y Jan swietý do Żydow mówi : Á-  
by sie nie spusćáli ná sámé wiáre / mówiac / jesny Synowie Abrahánowi : ale  
aby czynili godne owoce pokuty / iesliby nie chćieli wśyscy być wycięci / y w ogień  
wieczny wrzuceni : Niechje sie temu przypátrzá / á niech sie w cás obaczáá sá-  
mowier-



mowiernicy na sy / a nie przyjaciele wŝech wciŝnkow dobrych. Ktorzy iedno wolaia: Oycze/ oycze/ Panie/ panie/ Chryste zmituy sie: a nigdy nie czynia/ co im Chrystus kazat. Mowia/ ze Boga znaja/ ano sie go przu wciŝnkami / y sa do wŝego dobrego nieŝposobni. Zowa sie prawymi wiernymi paŝkami/ a przedŝie Koŝciola nie ŝluchaia: prze co ŝamo Pogany y iawnogrzeŝniki ŝa/ y zoŝtać muŝa na wieki.

¶ Muŝ teŝ y wy wŝyŝcy nie miłoŝierni Bogacie/ płaćcie a krzycicie ŝami na dŝobu/ iako was Jakub ŝwiety napomina/ y nad ta ŝrogoŝcia ktoru przyydzie na was/ ieŝli ŝie nie vznacie: Oto bogactwa waŝe pognity / ŝaty waŝe mole poiaŝ dŝy/ ŝloto y ŝrebro waŝe ŝardzewiato/ a rdza iego bedzie wam na ŝwiadectiono/ y bedzie ŝarta ciata waŝe / iako ogieŝ. Stabiliŝcie ŝobie gniew na dŝien gniewu. Vŝywaŝiŝcie ŝobie na ziemi a roŝkocaliŝcie w ŝbytkach a wcieleŝnoŝci ŝerca waŝe. Obciaŝaliŝcie vbogie poddane waŝe / a wolanie ich przyŝlo aŝ do vŝŝu Pana za ŝteporo. Potepialiŝcie y ŝabŝialiŝcie ŝprawiedliwego / a on ŝie wam nie ŝprzeŝi wit. Teraz ci wam iuŝ tego wŝyŝtkiego przeŝiadzie. Mocarze ŝwiata tego/ mocne teŝ a tegie meŝi cierpieć muŝa. Bo ktoruŝ moŝe być wietŝa ciŝŝkoŝc y ŝelŝywoŝc nad te / ktoru ten niedŝny Bogacieŝ cierpi aŝ na wieki: ŝe ten ktoru o drobinami chleba/ co padaŝy z ŝtolu iego/ mogt byt ŝobie ŝprawic y ŝakupic on wieŝ cŝny doŝtatek/ y weŝle kroleŝwa niebieŝŝiego: iedno iŝ nie chciat dać tey trochy: teraz przyŝedŝ w taku nedŝe/ y w tak niedoŝtatek wielki/ ŝe o to muŝi ŝebrać/ y be dŝiej brat na wieki iedney kropie wody / a nigdy tey przedŝie nie vproŝi: A ko go by nie ruŝyŝta tak pokorna a tak miŝerna proŝba / iaka on o to czyni do Abra hama? Oycze Abrahamie/ zmituy ŝie na demna/ a poŝli do mnie Lazarŝa/ aby omocŝyt konic palcu w wodzie/ a dotknat mi iezŝka/ abo wiemci wielkie meŝi cier pie w tym pŝomieniu. A mogt ŝe kiedy kto cŝego rownieŝŝego proŝic? Nie ŝmiał proŝic o ŝlenice wody/ nie ŝmiał proŝic/ aby omocŝyt wŝyŝtkie reke w wodzie: a co ieŝt dŝiwnieŝŝa/ nie ŝmiał proŝic/ aby omocŝyt wŝyŝtek palec: iedno tylko pro ŝi/ aby koniŝŝeŝek palcu omocŝyt lada w wodzie/ a ochłodŝit on roŝkoŝny iezŝk iego: a wŝdy mu y tey maŝey rzecŝy nie doŝwolono!

¶ Onieŝcŝeŝny Bogaciu/ optakanaŝ to ochtoda twoia: lepiej byto nigdy tych roŝkoŝŝy nie znać/ y o wŝem lepiej ŝie byto na ŝwiat nienarodŝic/ a niŝli ŝie do ŝtać w takowe ŝrogoŝci. Niechciateŝ ty ŝluchać gŝoŝu vbogiego/ ŝatulaŝeŝ ŝobie vŝŝy na wolanie iego / a przetoŝ teŝ teraz wolaŝ / ale proŝno: ŝebrzeŝ / ale ci nie ŝluchaia. Nie rychtoŝ ŝie ocucić/ nie rychtoŝ ŝie obaciŝt/ iuŝ ŝortka ŝamŝmona do wŝŝelakiy poćiechy/ iuŝ nieboŝe twoia proŝbanie wczuŝ. Nie vmiataŝ za ŝywota ŝukać miłoŝierdŝia/ przetoŝ go teraz znaŝeŝc nie moŝeŝ / ale ŝad ŝprawiedliwy no ŝić muŝiŝ. Aby to wŝdy do pewnego cŝaŝu / choć do tyŝŝiacu lat/ ba choć y do ŝto kroć tyŝŝiac tyŝŝiecy lat/ ieŝcŝe by to wielka poćiecha byta: ale to dopiero meka nad mekami/ ŝe w tym tak ŝrogim pŝomieniu/ y w tak ciŝŝkim wpaŝeniu muŝiŝ być y z duŝa y z ciata na wieki wiekom/ poŝi Bog ieŝt Bogiem: bez iadney nadŝteie wy ŝbawienia/ y o wŝem bez vŝienia ŝadnego! Oniebieŝki Panie/ coŝ wŝdy czynia mi ŝerni ludŝie na ŝwiecie: maiaŝ oni rozum / czyli go nie maia: wierzaŝi temu / czyli nie wierza: Jeŝli wierza/ cŝemuŝ tak ŝwownie ŝyia: cŝemuŝ tak ŝobie be ŝpiecŝnie roŝkazuia na ŝwiecie: gorŝey niŝ ten Bogacieŝ! A ieŝli nie wierza / cŝe muŝ ŝie racŝey iawnie Chrystuŝa nie ŝaprze: cŝemuŝ Ewangeliey o ŝiemie nie v derŝa: cŝemuŝ racŝey z Turkami nie trzymaia: aby ŝaŝywali ŝwiata y roŝkoŝŝy iego po ŝwey woley/ bez iadney boŝaŝni przyŝtych rzecŝy: Bo by wŝdy mieli ia ŝa ŝkolwiek wymowit grzechu ŝwego. Ale teraz zować ŝie chreŝcŝiani/ a przed ŝie ŝywoe po Poganiŝtu / ciŝeŝy muŝa być karani: iŝ wiedŝiac wola Pana ŝwego/ nie czynia ieŝy. Abowiem y ten Bogacieŝ by byt miat takie nauki y przykŝtady przed ŝoba/ ŝiadŝby byt nigdy nieprzyŝedŝ na te meki. A my maiać iuŝ y ten iadny przy kŝlad iego/ y tak roŝlicŝne przeŝtrogi/ nauki/ y napominania Pana ŝwe/ cŝymŝe ŝie wŝdy/ prze mity Bog/ wymawiać bedŝiemy:

Mattheuŝ w 7.  
Do Tyta w 1.  
Mattheuŝ w 18.

Jakub w 5.

w ŝŝieg. Madr.  
w 6.  
Niewyŝtawiona  
ŝaŝoŝc potepio  
nych.

w Przypow. 21

Mattheuŝ w 25.

Wieczna meka w  
piekle/ bez koŝca y  
bez vŝienia ŝadne  
go.

Wielka nieczny  
noŝ ŝe ŝie nie le  
ŝamy Piekla.

Jan w 15.  
Do Tyta w 1.  
Lukaŝ w 12.

Chreŝcŝianie nad  
Bogacieŝa gorŝy.



Ostatnia odpra-  
wa.

Non cepisti, sed  
recepisti.

Chrysostomus.

Pan Bog żadne-  
go grzechu bez ka-  
rania / y żadnego  
dobrego uczynku  
bez odpłaty nieo-  
puszc.

Nullum malum  
impunitū, et nul-  
lum bonum irre-  
numeratū, Aug.

Wielki znać pote-  
pienia / mowi Au-  
gustyn / gdy sie  
Człowiekowi na  
świecie wszystko  
dobrze wodzi.

Hic seca, hic vre,  
& in aternū par-  
cas Dñe.  
Augustinus.

Wybrani beda sie  
znać w Niebie.

Matteus w 17.  
Przyczyny świe-  
tych.

¶ Ale słuchaj iuż ostatney pociechy y odprawy / ktora on niedziak potępiony wziął od Abrahama: Synu / prawi / Synu przez wiare / ale nie Synu przez uczynki / gdyś hojności y szczodroby moiey ktora ia przeciw v bogim y pielgrzymom / jawse okazał / naśladować niechciał: Synu / mowi / pamiętaj / ijes ty odebrał dobra twoie w onym żywocie twoim: a Łazarz zaś odniósł wszystko z siebie: a tak też teraz ten jest w pocieszeniu / a tyś w vdręczeniu. A nad to wszystko między nami a między wami / jest niewymownie wielka przepaść vtwierdzona / iż ci / iesli by hayw od nas chcieli do was / iuż nie mogą / ani takies od was stamtąd do nas. Ale czemuś nie rzeka / wziates / ale: Odebrates a odniosles dobra twoie za swego żywota / iako y Łazarz z siebie swoje: Stad sie uczymy / Chryzostom s. mowi / iż nie masz człowieka na świecie tak ztego / żeby wśdy kiedy nie uczynił czego dobrego. Jako on Sedzia / o ktorym mamy w Ewangeliey / co sie ani Boga bał / ani sie ludzi wstydał / a wśdy przed sie uczynił sprawiedliwość w dowce v bogiey. Takie z drugiey strony / nie masz człowieka na świecie tak sprawiedliwego / ktory by sie iakiego grzechu kiedy niedopuszcł. Iż tedy rzecz jest podobna / że on Bogacz / chocia tak był rozpustny a niemilosierzny / wśdy kiedy co dobrego uczynił / a Łazarz lepał choć był sprawiedliwy / iż sie kiedy iakiego grzechu lekkiego dopuszcł: patrz / iako tu oboje wyrąsł Pátryarcha święty. Odniósł iuż y odebrates dobra swoje / y Łazarz takies z siebie swoje. Bo y ty / iesliś kiedy co dobrego uczynił / iesliś co zasłużył / tedy iuż wszystko odebrał / iuż wziął na onym świecie swa zapłatę / kiedyś miał wszystko po swey wole: A ten lepał / iesli sie grzechu iakiego dopuszcł / iuż też wszystko odniósł y wycierpiat na ciebie swoim / w onym vboświe y niedzy / ktora stronnieżnoś. A takżeście obadwa nago z świata zeszli / on prozen od wśech grzechow / a ty prozen od wśech uczynkow dobrych: przetoż on iuż sciere ma wesele / a ty sciera mek.

¶ A iakoś sie tu nie lekac maiecnemu / zwłaszcza temu / ktory ma wiele grzechow / a mało dobrych uczynkow / a tu jawse w tym szczęściu dociesnym plywa / rostkosiuc sobie: aby mu takies nie rzeciono: Jies iuż wziął zapłatę swoje? Z drugiey strony / iako sie nie cieszyć pobożnemu a cnotliwemu człowiekowi / chocia w wielkich kłopotach / frasunkach / y niedostatkach położonemu: gdyś o to słyszy: iż tu stojącyś a odcyscający grzechy swe powśednie przez to vtrapienie / a tu odciptawszy zasłujone karanie swoje / tam będzie miał zupełną zapłatę swa w niebie? A ktośby nie wolat tu nieco vcierpieć / a potym sobie na wielki rostkosiuc w niebie: a niżli tu z Bogaciem vrywac / a po śmierci być pogrzebion w piekle? A zwłaszcza / iż tu słyszy / iż tak wielka jest przepaść vtwierdzona między tymi / a między owymi / iż ani z Piekla żaden iuż do nieba wstąpić / ani z Nieba żaden do piekla stąpić nie może. Albowiem y w piekle żadney iuż nadzieie / y żadnego odkupienia nie masz: y ci co są w niebie / iuż stanu szczęścia swego y błogosławieństwa swego na wieki nie odmienia.

¶ Obaczcie iescie / iako ten Bogacz v bogi / choć w onym ognistym piecu położony / iednak przed sie zna te ktore za żywota widział / y poznat o to Łazarza będąc w piekle / ktorego tu na świecie ani znać ani widzieć nie chciał. Poznał y Abrahama / ktorego / iako żyw / nigdy nie widat / iedno iż o nim wiele słychat. A iesliś to tak jest z tymi co są w piekle: a ktoś będzie wapił / że daleko więcej świeci a wybrani Boży / ktorzy iuż są w niebie a w oney wieczney oycyzynie / tak sie będą znać / potecznie / iakoby jawse obcowali z sobą / y będą sie dśiwnie kochać z spolney chwały: Ciego mamy probe w świętych Apostolech / ktorzy na gorze Thabor Moyses a Heliasz poznali: choć ich przedtym nigdy nie widali.

¶ Nad to / iesli ten człowiek potępiony w onych cieśkich mekach tak sie stara y tak sie Przyczynia za braty za swemi: a ktoś tak sprośny będzie / żeby miał mowić / iż by święci Boży w niebie iuż z Panem Chrystusem kroluacy / za braty swemi / y za spolnemi członkami swemi / co sie tu iescie na ziemi z ciałem / z światem / y z Czarciem potykają (ktore oni niewymownie milują) przyczyniać sie nie mieli?

Gdyś



Gdyś y Jan święty w Ziawieniu swoim wyraźnie napisał: Jj wstepnie wzgo-  
re przed Bogiem / iako dym / wonność modlitw świętych Bożych w niebie. W  
Machabeyjskich księgach widziano Jeremiaśa święte<sup>o</sup> / dawno przed tym zmar-  
tego Proroka / a on sie za ludem Bożym modli.

¶ A tu by mi wnet kto druga zadał: Jj Bogaci / gdy sie zabrać swą przy-  
czyniat / nie był wysłuchany. A tak daremna jest umarłych modlitwa. Ale mu-  
ia zaś odpowiem: Prawda / i umarłych przeklętych a potępionych modlitwa  
nie nie jest pomocna / y owsem brzydka jest przed miłym Bogiem. Ale świę-  
tych a wybranych / którzy Panu Bogu żywa / modlitwa zawsze jest y była Panu  
Bogu wdzięczna y miła. Abowiem raz jest rzeczone y napisano ( bez ogranicze-  
nia żadnego ) Jj ockolwiek wy moi namileyszy / będziecie prosić Oycę w imie  
moje / to on wam wszystko da. A iesli by kto chciał z tad wymować niebo / w kto-  
rym oni są teraz / tedyc tego Christus nie dopuści: ponieważ y on sam ieszcze pro-  
si za nami y w niebie: y ktemu ieszcze powiedział: Jj chwalcie prawdziwina Bo-  
żego sie miejscu modlić mieli.

¶ Ale i z tey Ewangeliey Odszepienicy nie tylko modlitwy y przyciyny ś-  
wioty / ale y Cysaciec / y Modlitwy / y Ofiary za umarte / y Ziawienie Duchow  
pośmiertnia / y to wszystko dosyć hardzie wymysły ludzimi nazywają / obaczmy  
widy / czego sie oni trzymają / a co za przyciyny przywodzi / przecj to wszystko / co  
jest tak dawno zachowano / uchwalono / y utwierdzono w Kościele / odzyskać ma-  
ją. Jj powiedają temu Bogaciowi żadne kadzidla / żadne ofiary / żadne wymysły  
świata tego nie nie pomogły: przetoż żadnemu wiernemu po śmierci takieś a-  
ni modlitwy / ani ofiary nie nie pomoga. Toć wszystko grunt / a wszystka podpora  
marnego wymysłu Kacerzkiego. Ale obacz / iako to grunt słaby / a iako sie prez-  
tko rozleci. Abowiem y my iawnie wyznawamy / i z temu ktory sie raz do Piekla  
dostanie ( iako był ten Bogacz ) iuz na wieki żadnego odkupienia / żadney rady /  
ani pomocy / ani ratunku nie mają / y żadna kropia niska nie może być należona /  
ktora by sie taki mógł ochłodzić w swoim wdreczeniu: iedno iuz wiecznie musi  
prozno wołać a narzekać w onym cieplem wpaleniu swoim. Y przetoż też Ko-  
ściół ani za Turki / ani za Żydy / ani za Kacerze umarte / ani za te którzy w iawnych  
grzechach / iako w lichwie / w cudzołóstwie / w meżoboystwie / albo w innych zło-  
ściach bez pokuty schodzą z swiata tego / nigdy sie nie modli. Gdyś o tym jest i-  
sne Jana świętego zażalenie: Jj kto wie o bracie swoim / i on grzeszył grzechem  
aż do śmierci / to jest / i trwał w niedowiarstwie / albo w inszych złościach aż do  
śmierci / y szedł bez pokuty z swiata tego: za takiego niech sie iuz żaden nie mo-  
dli. Bo temu iuz żadna modlitwa wiecey nie pomoze. Ale za te którzy zaśnili  
w Chrystusie / a którzy w prawey wierze / w nadziei / a w miłości zeszli z swiata te-  
go / przecj sie Kościół Boży modlić nie ma: gdyś mu to Jan s. iawnie rośka-  
zuie / mowiac: Wiemy / i ockolwiek prosić będziemy / Pan Bog nas wysłucha.  
A tak kto wie o bracie swoim / że zgrzeszył grzechem nie do śmierci / to jest / że nie  
trwał w grzechu swoim aż do śmierci / ale dobrze sprawiony / a pokutniacy szedł  
z swiata tego: niech że sie zań modli / abedzie mu dan żywot / iesli nie trwał w  
grzechu aż do śmierci. Gdyś ieszcze y drugi Apostoł rośkazuie: Abyśmy sie i-  
eden z drugim modlili / a umarłych stąd nie wyimuię. Gdyś y Medrzec wpo-  
mina: Abyśmy umartemu łaski a miłosierdzia nie zbraniaty / ale owsem / abyśmy  
iainuzny zań czynili na pogrzebie jego. Gdyś temu iasnie stoi napisano: Jj ś-  
wiata a pożyteczna rzecz jest / modlić sie za umarte / aby byli od grzechow roze-  
wiązani: gdyś ieszcze w starym zakonie ofiary czyniono za umarte: co by sie iście  
nie stało / gdy by prozna a niepożyteczna rzecz była / modlić sie za umarte. Wieci  
i Odszepienicy ( iako y Żydy ) Księg Machabeyjskich nie przyymuią ( i sie ich  
wymysłom iawnie sprzeciwiają ) ale co nam do tego / kiedy ie przyymuię Kościół  
Boży tenże ktory inne księgi przyiał / tak starego / iako y nowego zakonu. Zwła-  
szcza i Augustin święty y Chryzostom / y Damascenus / y inni Doktorowie starzy

w Ziawieniu s.  
w 2 Machabey.  
w ostatnim.

Modlitwa pote-  
pionych nie pł-  
tna y Bog-  
Także y Kacerzka  
modlitwa choc y  
za żywota / nie  
stoi za bytke:

Jan w 15.

Do Rzym. w 8.  
Jan w 4.

Odpowiedz Fro-  
ta na wymysły ka-  
cerzkie.

I.  
Dostilla Reiora  
Stomiány argu-  
ment przeciw mo-  
dlitwom za u-  
marle.

Jan w 1 Kap. 5.

Tamże.

Jakub w 5.  
Ecclesiast. w 7.

Tobiasz w 4.

w 2 Machab. 12



iaśnie świadczą / iż to jest Tradycja Apostolska / to jest / święte słowo Boże /  
wstanie przez Apostoły podane / aby przy Nshey świętey pamiątka za umarłe czy-  
niona była.

Aug. de verbis  
Apost. Serm. 32.

Chrysost. in Epist.  
ad philip. hom. 3  
Idem Hom. 6. ad  
Pop Antiochen.  
Aug. lib. de He-  
resib. ad quod  
vult deum.  
Epiph. Heresi. 75

Aug. in Euchiri.  
Cap. 110.

W Żławie. 21.

Lukaś w 16.

w Dzieciach w 9.

II.  
Druga zdrada y  
fałsz Odświe-  
pieński.  
W Postuli Reio.

Jan w 11.

¶ Abowiem tak Augustin na jednym miejscu mówi: Pewna a niewatpliwa  
rzecz jest / iż umarli wierni modlitwami Kościoła świętego y zbawienna Nshey  
świętey ofiarą / y iakmużnami / ktore sie za ich dusze dzieła / bywaia wspomagani:  
aby sie z nimi Pan Bog takśawiey a miłosierniey obchodził / a niżej grzechy ich za-  
służyły. Abowiem ten obyczaj od Oycow podany zachował wśystek Kościół  
Boży / aby za to ktorzy w spolecności Ciała y Krwie Pana Chrystusowey zeszli  
z tego świata / modlitwa przy Nshey świętey (gdy ich na swym miejscu wspot-  
minaią) czyniona była / y za nie też ofiara sie działa. ¶ Chryzostom takieś: Nie  
darmo / prawi / Apostołowie uślawili / aby przy sprawowaniu tajemnic Pańskich  
(tak Nsya s. zowie) była czyniona pamiątka tych / ktorzy zeszli z świata. Bo  
wiedzieli / że im stąd wiele dobrego / y wiele pożytkow przychodzi. Coś rzecemy /  
iż Augustin święty y Epiphanius iśnie powiedaią / że to jest stare Kacerstwo  
Ariusowe / mowić / że za umarłe ani Modlitwy ani Ofiary być nie mają: A ię-  
święte kto o tym wątpić będzie? Ale o tym na swym miejscu serzey wślysemy.  
Teraz zawiadać ten Artykuł / wynawamy z Augustinem s. y ze wśystkim Ko-  
ściołem powszechnym: iż modlitwy za umarłe nie pomagają żadnym nie okrzcz-  
nym / a niewiernym ludziom / iako Turkom / Żydom / Tataram / ani Heretykom /  
ktorym nie Chyścić / ale Piekło zgotowane jest na wieki: nie pomaga y wiernym  
bárzo złym / a iuż potępionym: nie są też potrzebne bárzo dobrym / a iuż zbawio-  
nym: ale są pomocne wiernym średnim / ani bárzo złym / ani bárzo dobrym /  
ktorzy z tego świata w łasce Bożej schodzą / ale nie są tak chysti aby zaraz mo-  
gli wniść do Królestwa niebieskiego / do ktorego nie niechystego wniść nie może:  
tym samym pomocne bywaia: iż sobie tu na świecie zasłużyli / aby im to po śmier-  
ci pomogło / iż sobie tu przyaciół z cześnych majątności naczynili / ktorzy po ś-  
mierci / kiedy oni iuż uśną / a kiedy iuż wiecey wiodować a zasługować nie mo-  
gą / nietylko sie modla za nimi / ale ie też przyymia do przybytkow wiecznych.  
Ciego nadobny przykład masz w oney Tablicie świętey: ktora iż sobie była za ży-  
wota miłosiernymi uczynkami przyaciół wiele naczynili: po iey śmierci zeszli sie  
do Piotra świętego wdowy z płaczem / wkłaziac mu one śaty / ktore im sprawo-  
wala: y na ich prośbę y przyczynę wskrzesił ię Piotr święty. Ale o tym tak na ten  
czas dość.

¶ Drugie powiedaią Odświepieńcy / iż to omylne powieści / iako by dusze miały  
ty po śmierci chodzić stekając a szukać wspomozenia iakiego od przyaciół swo-  
ich. Ano tu Pan Dekret czynić raczy w osobie Abrahamowey do Bogactwa tego:  
go: Iż iuż żadna dusza nie poydzie na świat / aby miała przestrzegać / albo wpo-  
minać kogo / opowiedaiac wielką rozność a wielkie wtwierdzenie między niebem /  
a między ziemią. Patrząyże iako ci niedźmi a zasłepieni ludzie na swe wymysły na-  
ciagaia / a iawnie fałszai słowo Boże. Abowiem niech mi wkasa ten Dekret  
Boży: kiedy to Pan powiedział w osobie Abrahamowey / że by żadna dusza nie  
miała iść na świat: Bo gdy Bogaci prośił Abrahama / aby Łazarza posłał do  
domu Oycy iego / aby przestrzegał bracia iego. Tedy mu na to Abraham odpo-  
wiedział: Wszak tam maia Mojżesza y Proroki / niechże ich słuchaią. Bo ię-  
ślić nie beda słuchać Mojżesza y Prorokow: pewnie choć by im też kto z umar-  
łych co powiadał / iuż mu wierzyć nie beda. Toć tu nie mowi Abraham / aby iuż  
żadna dusza na świat iść nie miała / iako ci iawni zdrayce / a iawni fałszerze sło-  
wa Bożego wykracaią / przyśwywaiac do niego marne wymysły swoje. Ani mo-  
wi / żeby Łazarz na ziemię stąpić nie mógł. Ale tylko mowi / iż maia Mojżesza  
y Proroki / niechże ich słuchaią. Bo ięśli tym wiary nie dawaią / tedy choć by też  
kto martwych wstał / nie wierza. Iako sie to iawnie w onym drugim Łazarzu  
okazało / ktorego acz Pan Chrystus wskrzesił / a widy to im nie tylko nie po-

mogło



mogło tu ich polepszeniu / ale owszem tym się bierzemy wzruszyli / aby corychley p. Chrystusa zabił.

¶ Ocoś widzisz / iako ci wiernie pismo wykładają / ktorzy ie tak opacznie wy-  
krecac smieja / aby iedno swe sprosne wymysly a bledy za szczerę słowo Boże wda-  
wali. Jako y tu patrząy / coprzydali : żeby Abraham opowiadał wielką różnicę  
a wielkie utwierdzenie między niebem a między ziemią. Ano w Ewangeliey nie  
stoi : żeby między niebem a między ziemią : ale między nami a między wami / to  
jest / między niebem / a między piekłem : ( Bo już Bogacz był w piekle / a nie na zie-  
mi ) i już żaden ani z nieba do piekła / ani z piekła do nieba przyść nie może. A  
oni to opacznie / żeby żaden z nieba na ziemię spaść / albo z piekła na ziemię wynieść  
nie mogli. Ale czemuś Moyses y Eliasz spał na górze Chabor przy Pańskim  
przemienieniu ? Cjemu spał Jeremiaś y Oniasz stęgoś Abrahamowego łona /  
y wskazał się we śnie onemu zacnemu Hetmanowi Judasowi / a on się modli za  
ludem Żydowskiem ? O niezbedni matące / a bezecni wykrętące : A wždy śmie-  
cie mówić / że y was szczerą prawdą / y was iasne słowo Boże : a wy nie macie  
cie / iedno fałsz a zdradę / a iawne zwodzenie niewinnych ludzi.

¶ Bo słuchay / iako iescze y drugie miejsce z fałszowali wykretem swoim. Bo  
gdzie stoi / iż Łazarz był zamieszony na łono Abrahamowe : oni to przelożyli : Do  
przybytków Abrahamowych. Ale potym wnet to wymrocili / gdy tak piszą :  
Nie rozumieysz / aby do iakich gmachow / albo na iakie osobne miejsce / ale do o-  
ney nadsie / a do oney pociechy / która sobie Abraham ziednął przez wiare swo-  
ją / a która jest zaślubiona iemu / a tak że y każdemu / ktory mocno stoi przy wierze  
a przy nadziei swojej. Toć tak oni / aby nie wydali Kalwina Mistrza swego / kto-  
ry takieś mówi : Ji to bayki / co wszyscy starzy Doktorowie trzymają o onych  
przybytkach / w ktorych dusze Oycow swietych były zatrzymane / aż do czasu o-  
mierci Pana Chrystusowego / kiedy Pan spał do piekła / y wybawił ich z nich. O-  
wa to Kalwinowi bayki / co Oycowie swięci / co wszyscy Kościół Boży zgo-  
dnie trzyma y wyznawa : a to słowo Boże / co sobie Kalwin wymyśli. O przes-  
kiety Białwani / ktory chcesz / aby cie za Boga chwalano / aby słowa twoje a  
sprosne wymysly twoje za słowo Boże przyymowano. Ale ty Chrześcianinie  
mity odstapiośy tych Mistrzow Kłamliwych / chcesz wiedzieć / co o tym tonie  
Abrahamowym trzymać masz : słuchayże co o nim zawse trzymał / y dziś trzyma  
ś. Kościół Boży. Augustyn to krotciuchno wypisał tymi słowy : Łono Abrah-  
mowe / masz rozumieć / osobne a oddzielone miejsce / albo przybytek pokoju / kiedy  
był Abraham : ktore przeto Abrahamowym zową / nie iżby iego samego było : a-  
le iż on jest Oycem wielu narodow / ktory przelożon jest iako głowa ku naślado-  
waniu stateczności wiary. Toć ten daleko inak : A komuś lepiej wierzyć / Re-  
iowi czyli Augustynowi ? y owszem komu lepiej wierzyć / Kalwinowi / czyli  
wszystkiemu Kościołowi ?

¶ Patrząy iescze y drugiego błedu : Ji Abrahamowi przyczytają / żeby to  
nam opowiadał / iż nam już żadnego innego przestrzeżenia nie potrzeba / ani od  
dus / ani od żadnych posłow niebieskich : już na tym / prawi / dosyć mamy / co nam  
on swięty Posel Pan nasz Jezus Chrystus tu zostawić raczył : Tak iako tego y  
sam wsty swoimi potwierdzać raczy / mówiac : Ji nic takowego nie masz / co by  
było w piśmie ś. opuszczono / czego by wam ku zbawieniu waszemu dostawać nie  
miało : już tu wszystko każdy znajdzie / czego iemu potrzeba ku zbawieniu jego.  
O wszechmogacy mity Panie / iakas to śmiałość / powiadać / że to p. Chrystus  
mowi / czego on nigdy nie mówił ! Bo nie tylko w tym Kapitulum / ktore na  
kraju naznaczyli y Jan w 19. tych słow na wieki nie naydzieś : ale ani we wszy-  
stkim Testamencie nowym. y owszem naydzieś przeciwna / iż nie wszystko jest na-  
pisano. Jako y sam p. Chrystus powiedział na ostatniej wieczerzy : Jem ci ja  
wam miał iescze wiele mówić / ale tego teraz znosić nie możecie : Lecz gdy przy-  
dzie Duch prawdy / ten was nauczy wszelakiej prawdy. A sama to rzecz okazuje

III.  
Trzeci fałsz.

Matteus w 17.

IIII.  
Czwarty fałsz od-  
szepienści.  
Postilla Reiowa

Caluin Instit.  
Cap. 8.  
Limbus Patrum

Aug. de origine  
animæ lib. 4.  
Cap. 15.

V.  
Piąty fałsz Po-  
stille Reiowey.

Jan w 19.

Jan w 16.  
Nie wszystko na-  
pisano co potrze-  
ba wierzyć.



- ie / i wiele rzeczy winniśmy wierzyć ku zbawieniu / których w piśmie świętym wyrażonych nie maś. Jako to / i to jest prawdziwa Ewangelia / y prawdziwe słowo Boże / które Mattheus / Łukasz / Marek / y Jan święty napisał / a nie to które powiedano / i Thomas / Bartłomiej / albo Nikodem napisał. Tłus kto nie wie / i wierzyć Kreda albo skład Apostolski jest rzec / ku zbawieniu potrzeba : a wždy Kreda nigdzie w Bibliey nie naydzieś / ani tego / żeby to Kreda Apostołowie złożyli / ani tego / żebyśmy je wszyscy wierzyć / y trzymać mieli. Tak nie y tego nigdzie w piśmie nie naydzieś / co Heretycy za fundament wszystkich swej nauki zakładają / żeby nic nie wierzyć / żeby nic nie przyymować / czego wyraźnie w Bibliey nie maś. Y owsem Paweł kaze trzymać nie tylko to / czego się wierni jego byli nauczyliz listu y z pisanía jego / ale y to wszystko czego ich był słowem / a żywym głosem nauczył / gdy tak mowi : Trzymajcie Tradicie / to jest / nauki / podania / y postanowienia moje / którychście się nauczyliz tak z mowy moiej / iako y z listu moiego. Darmo się tedy / niedźny Heretyku / do pisma odzywaś / do którego ty nie nie maś : ani go rozumieć moześ / aż ci ie ten wytoży / któryć ie też podał / święty / a powszechny Kościół Boży : tego ty koniecznie słuchać musiś / ieśli nie chceś zginać. Bo jeśli go słuchać nie bedzieś / już Dekret ferowano / iżeś nad Pogań y nad iawnogrześnika gorszy.
- VI.**  
 Szosty zaś Do-  
 stille Keiowey.  
 Heretycy obid-  
 wienie Duchow-  
 zowa i grzyżkiem  
 Szataniskim y o-  
 sukaniem ludzi.
- ¶ A co zaś mowia : że nam żadnego przestrzeżenia nie potrzeba / ani od dusi / ani od żadnych posłow niebieskich : y to Abrahamowi przyczyta / iako by to on w tej Ewangeliey mowił. Y toć wielka śmiałość. Ale coś im czynić : tak się pisma wykladać nauczyli. Lecz tego Abraham nie mowi : iedno tylko : Jimał Noyzesa y Proroki / niechże ich słuchaia. Bo jeśli ich słuchać nie beda / tedy nie wierz / choć by kto siedł do nich wstawy od umarłych. Bo aże nie dosyć wierzyl Paweł święty słowu Bożemu : a zaś w nim wszystkiego nie naidował / czego mu byto potrzeba ku zbawieniu jego : Toć tedy żadnych posłow niebieskich nie potrzebował. Toć tedy Pan Christus nie dobrze uczynił / który mu się w noc ukazal / aby go przestrzegł / aby go pocieszył y utwierdził mowiac : Bądź do brey myśli y dobrej nadzieie. Bo iakoś o mnie świadectwo wydał w Jeruzale-  
 lem / tak potrzeba / abyś y w Rzymie toś świadectwo wydał. Toć tedy zgrzeszył Angiot Boży / który go zaśie drugi raz przestrzegal y ciezył na morzu / gdy mu się takieś w noc ukazal / mowiac : Nie boi się / Pawle / nie utonieś / maś pewnie przed Cesarzem stać. A coś mu byto po tych poslech niebieskich / gdyś miał nietylko Noyzesa y Proroki / ale y święte słowo Boże / które się nie od ciłowieka ani przez ciłowieka nauczył / ale z objawienia P. Jezusowego : A wždy o to słysyś / i miewal te poselstwa / a te widzenia niebieskie. A nie tylko on sam / ale y innych wiele / takieś od Christusa / y od Angiotow / y dusi świętych przestrzegani / umocnieni / y pocieszeni bywali. Ale ci ktorzy Noyzesowi / y Prorokom / y Ewangeliey wiary niedawia / nie dziw / że też y te rzeczy odrzucaia. Bo jeśli nie wierza iasnému słowu Bożemu / jeśli nie wierza Kościółowi / tedy pewnie ani dusiam / ani żadnym posłom niebieskim nie wierz na wieki : Ale my ktorzy słowo Boże zupełne przyimujemy / wierzymy y temu / i to Pan Bog mógł czynić / iakoś czynił / i posyłał Angioty / posyłał y dusie / y wkazował się sam wiernym swoim / kiedy raczył / y kiedy / a iako / y komu raczył.
- ¶ Bo co niektórzy powiedaia / i sam Bog zakazuje / abyśmy się od umarłych nie wyiadowali prawdy : tymci on zawięcia Duchow nie odrzuca / które sam posyła y sprawnie : ale zakazuje / aby ludzie ( odstapioy Paná Boga swego ) praktykarzow / Ciarownic / y Ciarnokšieznikow się nie radzili : tak iako był Saul Król uczynił / który sobie Ciarownicy umarłego wskrzesić rozkazał / aby się od niego dowiadował prawdy. Gdy / prawi / wiedzicie do ziemie obiecanej / pa-  
 trzcieś / abyście nie naśladowali brzydliwosci Pogańskich : niech nie będzie między wami Ciarownik ani Ciarnokšieznik / ani ten co by się radził wieścikow / a-  
 bo Praktykarzow / a pytał się od umarłych prawdy. Albowiem się tym wszyst-  
 kum Pan



kim Pan Bog brzydli / dla takich złości wygładzi ie. A tak ani z tego miejsca / ani z tey wszytkiey Ewangeliey żadney podpory błędow swoich Rącerze nie mają.

Czego się z tey Ewangeliey S. vczyć mamy.

**I.** **D**ś sie już dosyć nasłuchał / moy Chrześcianinie miły / a prawię / iako oczy /  
 ma przypatrzyl tey szerokiey drodze / ktora prosto na zatracenie wiedzie  
 ktora iest / byc bogatym / stroyno chodzić / hoynie zawždy wywac / a nic w  
 bogum niedawac. Slyszales też o oney ciasney a wąskiey / przez wbostwo / głod /  
 chorobe / y cierpliwosc / ktora Łazarz wskoczył aż do nieba. Obierayże / ktorać  
 sie podoba. Bo iesli sie co czuiesz / pewnie bedziesz wolat z Łazarzem tu nieco  
 wciertpiawszy dostac sie do nieba do radości wiecznych / a nišli tu na świecie kes  
 sobie pobuiawszy z Bogaczem na wieki byc pogrzebionym w piekle. ¶ Drugie /  
 pamiętay na rozny pogrzeb złościwego / a rozny pobożnego ciłowięka / y na one  
 cięskie płomienie / w ktorych ten niedziny Bogacz pogrzebiony / już na wieki nie  
 wyiebrze iedney kropie wody / ani otrzyma vlenia żadnego: a z drugiey strony  
 wspomina y też na niewymowne pociechy / ktorych Łazarz zaiywa w towarzy  
 stwie świętych. ¶ Trzecie / iesliś iest bogaty / pamiętayże / iżes iest szafarzem /  
 a nie Panem majątności twoich / abyś ich vmiat wywac ku cici Panu swemu /  
 na bliżnich potrzeby. Jesli cie albo stan twoy / albo vrsad iaki ciśnie do tego / a  
 byś ochędoinie chodził: patrz ie / abyś sie z tad w pyche nie wynosił / ale owšem  
 zbytnimi szatami przyodziewał nągie. Jesli masz dostatęk żywności / nie obra  
 cayże tego na zbytki na swoje / ale przestawiajac sam na pospolitych potrawach /  
 koscrownieysze Łazarzom posytay. ¶ Czwarte / iesli też na cie Pan Bog vbo  
 stwo / chorobe / głod / a niedostatęk dopuści: cieś ie sie tym Łazarzem / a pa  
 trzay / abyś nie rozpaczal / ani szemrat / ani lamentowal w niedostatku swoim.  
 Nie opuści cie Pan Bog: posleć tego ktory cie wspomozie: albo iesli cie ludzie  
 odstapia / on cie nie odstapi / on ciebie pocieszy. Bo sprobowa wszy tu nieco mało  
 cierpliwosci twoiey / dac rychte a szczesne dokonczenie / y przyymie cie do oney  
 wieczney chwaty / przeciw ktorey sa iako sen a iako nie wszytkie te doczesne me  
 ki. ¶ Na koniec / nie day sie zwodzić o to tym / ktorzy aby niwczym niewydali  
 tego Ewangelika rozpustnego / sama sie wiara popisuią / zawse a zawse godno  
 ia / nigdy sie nie poszeza / za żywe mało / a ja vmarle nigdy sie nie modla / ani sie  
 modlic dopuszczaią: o czyści / o zia wieniu duchow / y o przybytkach Abrahamo  
 wych prosto nie trzymaią / a co nade wszytko tak sprosnie a niewstydliwie /  
 iakos widziat / falsuią / nicuią / opakuia swiete slowo Boze.

¶ Dayże im vpa mietanie / náš miłościwy Panie / a nam wiernym twoim day  
 tak żyć na tym świecie / y tak dokonac tego pielgrzymstwa nášego / abyśmy zaiy  
 waiac dobra doczesnego / nie stracili onego wiecznego. Day / abyśmy doległo  
 ści a niedostatki tuteczne tak znosili / iakobysmy potym nadziny żywocie  
 wieczney pociechy y radości dostapili w niebie / ktoraś ty nago  
 rowal wszytkim wiernym a wybranym swoim na  
 wieki wieczne. Amen.





# Ewangelia na druga Niedzie- le po największej Tropy / ktora napisał Lu- kas Swiety w xiiij. Kapitule.



**S**wego czasu / Odwil Pan Jezus  
do Licemierników żydowskich te przypo-  
wieść: Cztowiek młody sprawił wieczer-  
za wielką / y wezwał ich wiele. y posłał  
sluge swego / gdy była godzina wieczerzey /  
aby rzekł prośonym / żeby przyszli: bo już  
nagotowane są wszystkie rzeczy. y poczęli  
się wszyscy razem wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupilem  
wies / a toż muszę iść y oglądać one: proszę cię mój mój za wymo-  
wionego. A drugi rzekł: Kupilem pięć iarzm wołów / a to ide  
ich kłusować: proszę cię mój mój za wymowionego. A drugi  
rzekł: Poialem żonę / a tak nie mogę przysć. Wrociwszy się te-  
dy sluga / opowiedział to Panu swemu. Tedy rozgniewawszy się  
Gospodarz / rzekł słudze swemu: Wyniż corychley na vlice y  
na roschody mieście / a ubogich y chorych / ślepych y chromych  
nawoź tu. y rzekł sluga: Panie / stało się iest iakoś roztazał / a-  
le iest iest iest miejsce. y rzekł Pan słudze: Wyniż na drogi / y  
miedzy opłotki: a przypadzay ie wniść: aby się napełnił dom mój.  
Powiadam ci wam / iż żaden z onych meżow ktorzy wezwani są /  
nie wkusi wieczerzey mojej.

**P**rzeciwno niewdzięczności Pań-  
skiego powołania: a iako się Heretycy wyma-  
wiaia / aby nie przyszli na wieczerza  
jedności Chrześcijańskiej.





**A** Ewangelia święta dzisiejsza / zaście coś osobli-  
wego w sobie zamysła / co każdy Chrześcijański człowiek w zaczę-  
tym pielgrzymstwie swym słusnie obaczyć ma. Przesłany Nie-  
dziele wzięliśmy tę naukę z Ewangelii: ponieważ są dwie dro-  
dze na światłość / z których jedna na śmierć / a druga do żywota  
prowadzi: abyśmy ciążą a krzyżową raczej obierali / gdy nas  
ta pewnie do żywota wiedzie / aczci nie bardo ubita jest: a iżbyśmy się szerokiej a  
wesołej onej wiarowali / która prosto na zatracenia ciągnie: chociaż y wieśta  
część ludzi tedy chodzą. Albowiemci nie mniej ginie ten który z towarzysztwem /  
iako y ten który sam zaginie. A dziś zaście w tej Ewangelii naukę y napominanie  
nie mamy / abyśmy obracali już te prawa a prosta / chociaż ciąża droga / nikomu  
się na niej zatrzymać ani zawściągać nie dawali. O zaprawdę potrzebne napo-  
minanie podrobnemu. Bo choć by też był na dobrej drodze / a wskazy albo nie  
gdy albo nie rychto przyjdzie na miejsce oznaczone / kto się czym innym zabawi /  
albo się komu zawściągać dopuszcza. Toż się y nam przygadza w tym pielgrzy-  
mowaniu / jeśli się dobrze w czas nie opatrzymy. Albowiem trzy rzeczy są w tej  
świątecznej Ewangelii opisane / które nas na tej drodze ku niebu zadržać y zaw-  
ściągnąć mogą / jeśli do nich serca przyłożymy / a jeśli ich pomierne używać nie  
umiemy: które są: Bogactwa / albo imienie doczesne / świeckie pocztowości / a ro-  
stwo cielesne. Tę są trojkie ścieżki / a iakoby trzy karczmy na tej drodze / w któ-  
rych wieśta część ludzi chrześcijańskich nie tylko się zatrzymać y zawściągać da-  
wa / ale czasem y na zad się wraca / zapomniawszy kresu swego / a przed się wzicie  
pierwszego / zapomniawszy / iż tu mieszkania ślaczego nie ma / ale onego wie-  
cznego szuka: zapomniawszy / iż są chrześcijanie / nadroższą krwią Pana Chrystu-  
sowa odkupieni / y na one wieczną wieczność zaproszeni. Czego seroko dowodzie  
nie potrzeba. Bo iż bogactwa na tej drodze nie jedne zadržają / mamy przy-  
kład w onym młodzieńcu / który przyszedł do Pana Jezusa pytał się o drogę /  
ktoraby go prosto do nieba dowiodła. Ale gdy wysłuchał od Pana: Jdź / przeday  
wszystko co masz / a rozdaj ubogim / a będziesz miał wieczny ślarb w niebie / a  
podś / naśladowy mnie / odśedł zwięsiwszy nos. Ciemu? Odpowiedział Ewange-  
listowie: Jż miał wielkie bogactwa. Toć ten był na dobrej a prostej drodze / a  
le bogactwa a doczesne dobra / nie tylko go bardo zatrzymały / ale prawie na  
ścieżki obrociły: że nie darmo tudzież Pan Chrystus powiedział: Jż podobnie jest  
co namiejsza line przewlec przez wcho igielne / a niżli bogatemu wnieść do królest-  
wa niebieskiego. Także też o cści tego świata tenże Chrystus mówi: Jż iako wy  
wierzyć możecie / którzy chwale ieden od drugiego przyznacie / a tej chwale kto-  
ra od samego Boga jest / nie szukacie? To tym zaście przeszkadza świecka chwa-  
ła. A iako lepać na tej drodze rośtoś cielesna człowieka wnośi y zawściąga / pie-  
tnie to wyrażił Salomon pod osobą wśeteciny niewiaśty. W te trojkie ścieżki /  
gdy kto wpadnie / albo się tym siecią wpleść dopuści: już się tak / wierzy / mi / nie ta-  
cno wywikle. Powiadamci wam (mowi P. Chrystus) iż żaden z tych meżow  
zaproszonych nie zażni moiej wieczności. A coś tu pielgrzymowi Chrześcijań-  
skiemu czynić przystoi: iedno słuchać napominania Jana świętego który na po-  
drożne wstawicznie wola: Namileyszy / nie miluycie świata / ani tych rzeczy co  
są na świecie: iako by rzekł: Mijaycie te karczmy / a nie bawcie się w nich. Albo  
wiemci świat przemija y wśytka poządliwość iego. Bo cokolwiek jest na świe-  
cie toć jest poządliwość cielesna / poządliwość oczu / a pycha żywota. Co serzey  
z tego kazania rozumiemy / rozdzieliwszy je na trzy części. Pierwsza będzie o po-  
wołaniu Pańskim na hoyną wieczną: a co to za wieczność / y co za sługa / który  
nas na nie wzywa. Wtóra będzie o wielkiej niewdzięczności tych / co na nie nie  
chcą / a czym się wymawiają. Trzecia / o frogiej pomocy nad niewdzięcznymi / a  
o zapłacie posłusnych. Panie Boże / day abyśmy tej nauki świętej tak słuchali /  
aby nas na potym ani wioski / ani woty / ani żony na drodze Pańskiej nie zawścią-  
gały

Druga nauka po  
drożnemu / aby o-  
bracali dobra  
drogę śpieł się  
do kresu / a w karc-  
zmie nie zaścia-  
dał / by nie zamię-  
skał wieczności.

Trzy przeszkady na  
drogę do nieba.  
Iuxta iter scanda-  
lum.

I.  
Matheus w 19.  
Mark w 10.

Tamże.

2.  
Jan w 5.  
3.  
w Przypo. w 7.

Jan w 1 káp. 2.



gaty od tey błogosławionej wieczerzey.

## Część Pierwsza.

Zydz! napierwey  
na Pąńska wie-  
czerza zaproszeni.

Matheus w 21.

do Rzym. w 11.

Trojaka Pąńska  
wieczerza/ słowo  
Ewangeliey/ s=  
wiete Sakramen-  
ty/ y zbawienie  
wieczne.

1.

2.

3.

Przecż Ewange-  
lia nązwaną wie-  
czerza.

Dostillá Reiowa  
nowe iakies posty  
zaleca.

**A** Cita Pąńska przypowieść naprzód sie ściaga na Zydy / do ktorych ia też Pan Christus osobliwie mowit: Bo ci napierwey na Pąńską wieczerza zaproszeni byli/ iako prawi Synowie y przyiaciele iego / ze krwie a z nasieniem Abrahamowego: ale i oni ta wieczerza wzgardzili/ i sie wymawiali/ i sie zatrzymali/ iuz wiostkami/ iuz iaryzmami/ iuz żonami swemi / iuz wiecey wmitowali cżci y pożytki/ y rostkoy dociesnie nizli Ewangelia a żywot wiecżny: iuz widziemy co ich potkato: iako odieto iest od nich krolestwo Boże/ a dano iest ludowi pierwey od rzuconemu/ ktory czyni pożytki iego. A ci sie tedy to wszystko iuz na nich spełniało/ ale iednak y nas też dotyka. Nysmyć sa oto ci niedźni żebracy/ wlo mni/ ślepi/ y chromi/ z optokow y ze wszystkich wlic zgrumadzeni / a z ścierey łaski Pąńskiej na tej hojny wieczerza powołani. Ale iesli sie też niewdzięcznymi okazemy/ a iesli sie takies wymawiać albo opierać bedziemy: tym sie słusniey na nas Gospodarz rozgniewa. Bo ieslić on y przyrodzonym gatastom/ iesli wybranemu a własnemu ludowi swemu nie przepuścił: ale dla ich niedowiarstwa wyciął ie z dobrego korzenia z ktorego wyrosli: a iakos sie my lekac nie mamy/ ktorzysmy plonkami a leśnym drzewem byli/ chociaś my teraz na ich mieysce sa wścżepieni/ że bynas takies nie wycięto? Bo ieslić wysta Sententia przeciwko nim/ i żaden z nich wiecey nie przyydzie do stolu Pąńskiego/ ani wkuśa wieczerzey iego: a cżegoss my niedźnicy cżekać mamy/ iesli takies niewdzięczni a nieposłusni bedziemy? Bo cżegoć Ociec nie ściierpiat w własnych Syniech swoich/ iakos to w slugach a w niewolnikach wycierpić? A co wrząd y w mieścjanach karze/ tegoc iście obcemu a cudzoziemcowi nie przepuści.

**A** Obacimys tu naprzód niewymowną dobroć a ściędobroliwość Pana Boga swego / ktory o to sam z własney chuci/ nie bedac od nikogo ani proszony ani przymuszony/ bez iadney swey potrzeby/ y nie dla iakiego pożytku swego/ iedno z ścierey łaski a z dobroci swey trojaka wielka wieczerza niedźnemu ludzkiemu narodowi sprawić y narzadzić raczył: naprzód one radości nieskonczone w niebie/ ktorym rownych ani oko widato/ ani ucho slychato/ ani serce ludzkie nigdy ogarnac nie mogło: iakie Pan Bog swym wybranym przeyrzał y zgotował od pocżatku świata/ a to przez Syna swego milego a Pana naszego Jezusa Christusa/ ktorzy nam zaś druga y trzecia wieczerza nagotować raczył/ ktoreybyśmy ieszcze na świecie zażywać mogli: to iest stot nadośtoynieyszy Ciata y Krwie swoiey w swietym Sakramencie: a ten ostatni cżas łaski y Ewangeliey swietey pocżawşy od Wniebowstąpienia iego/ aż do dnia sadnego/ w ktorym wierni iego w wielkim pokoiu y iedności trwają/ y w zgodzie a w miłości tey Wieczerzey swietey/ tak Ewangeliey prawdziwey/ iako y prawdziwego Ciata Pana Christusowego pożywiają: skad sie po śmierci nakoniec na one wiecżną Wieczerza zbawienia wiecżnego dostawiają. Co nam wszystko Pan Bog z łaski a z miłosierdzia swego nagotować raczył.

**A** Wieczerza tedy iest ono niebieskie wesele/ po ktorym iuz nic innego nie bedie/ iedno pokoiu wiecżny. Wieczerza sa chwalebne Swiatości/ a osobliwie on naswietşy Sakrament Ciata y Krwie Pąńskiej na ostatniey Wieczerzey od Pana wystawiony. Wieczerza iest / opowiedanie Ewangeliey swietey nie tylko dla tego/ iż tych ostatnich cżasow iest zesłane/ ale wiecey dla tego/ iż iako po Wieczerzey inszego iadania nie bywa: tak też Ewangelia Pana Christusowa ostatni zakon y nauka iest / ktora Bog na świat zesłać miał: po ktorey iuz iadnego nowego zakonu/ ani nauki nie bedzie. Niech sie tedy Odścżepientec z piątą swą Ewangelia a z nowa iakas prawda ( ktora dopiero gdzieś wyrwał z kata ) nie

zaleca



zaleca/niech sie z nowemi posłyszwemi stryje. Jednegoć na Chrystusa Bog słuchac  
rozkazal / ktory nam tej iedne Ewangelia od czterzech Ewangelistow napisal  
na / y po wielkiey cześci vstnie przez Apostoly podana zostawil. Cokolwiek po  
tym nowey nauki powstalo / y cokolwiek dziś ieszcze powstanie / oney pierwszey  
nauce Chrystusowey przeciwnego / to iuz z Boga nie iest. A tak by nam nie rzekac  
Luter / Kalwin / Pitard / Nowokrzeczeniec / Sydych / ale by tej y Angiot z nieba  
co innego powiedal / niyli cosiny ras przyieli / y ciego siny sie od pierwszych Chrzes  
ścianow / swietych Apostolow / y ich Successorow a namiestnikow nauczyl:  
niech przeklectwem bedzie. Bo kto nam kolwiek ine pokatne Chrystusowe przed  
tym niestychane wklazuje: ten nas pewnie od iednego prawego Chrystusa odwo  
dzi. In summa Ewangelia swieta Wieczerza iest / po tej sie iuz insey nauki pra  
wdziwey nie spodzieway.

¶ O wielkasz to a znamienita Wieczerza. Bo naprzy od wielki iest ten ktory ja  
zgotowal. Jako Dawid mowi: Ji wielki iest Pan Bog / y wielka moznosc iego /  
y wielkosc iego liczby y konca nie masy. Znasie: Wielki iest Pan Bog y nazbyt  
chwalebny: ale kedy: w domu swoim / w miescie swoim / na gorze swey swietey /  
to iest w porzeczonym kościele / a w oney chwale wieczney. A temu / wielki iest  
kost / ktorym iest sprawniona / abowiem sam iedyny Syn Boży tloczył na nie wis  
no w prasie swey krzyzowey / a nikt mu nie pomagat: kupit te potrawy barzo dro  
go / nie za te szakitelne rzeczy / zloto / srebro / pieniadze: ale swoia Krwia nadro  
za przypłacił tych pulmiskow / y zgotowal nam ten stol znamienity. O drogieś  
to potrawy! a kostowne pulmiski / Krwia Syna Bożo zaprawione / prawdziwe  
słowo Boże / y siedm swietych Sakramentow / pokoy y iednosc w wierzeniu:  
ktorych kto pozyswa / ten ma grzechow odpuszczenie / pokoy na sumnieniu / pokoy  
z Bogiem / sprawiedliwosc iaske / żywot / policzenie za Syna Bożego / y dzedzi  
ctwo wieczne Krolestwa Niebieskiego. Nad to / wielki iest dom w ktorym tych  
potraw pozyswaią / ktory iest tu na swiecie ieden swiety a powszechny Kościol:  
ktory iest iako gi Pawel swiety zowie / dom Boży y philar / a vmocnienie praw  
dy: ktory sie szerzy y rościaga od konca az do konca swiata / od pierwszego czo  
wieka az do ostatniego. O Izraelu wola prorok / iakosz iest wielki dom Boży /  
a iako przesfrone miesce dzierziawy iego! A iakosz amie Kacerz bezecny ciasne  
katy swoje / a marne iaskinie swoje Kościotem powszechnym nazywac Ieszcze  
nad to / wielka iest Wieczerza i; wielka iest moc gości spokojnych / ktorzy sie na  
nie z chodza od poczatku swiata / ze wszystkich krajn iazykow y narodow: a w idy  
sie nigdy v stolu nie swarza / iako przy tych nowych wiecierzach: ale sie wszyscy  
zgadzaią / wszyscy iednako rozumieia słowo Boże / iednako swietych Sakramen  
tow wywiaia: iednako chwale Boża wszyscy odprawuią / iednego ciasu posly y  
swieta y inne porzadki kościelne zachowuią / zekadzy wyznac musi: Ji prawych  
wiernych Pańskich iedno serce y iedna dusza iest. O mily Boże / iakoz daleko te  
wszystkie niezgodne a niespokojne sekty / od tej swietey Wieczerzey odsrychnio  
ne y oddalone zostana: ktore acz sie teras rozmaicie wymawiaia / alec im to nic  
nie pomoze.

¶ Patrzayie ieszcze / zec y to nie malo pomaga ku zaleceniu wielkiey laski a  
szczodroblivosti Boskiej / i; gdy iuz przyszedl czas Wieczerzey / postat nie lada slu  
ge po te goście / ale postat iedynego Syna swego / o ktorym powiedzial: Jies ty  
iest Syn moy namileyşy / w ktorym sie ia diwnie wpodobat sobie. Jako y Zpo  
stol mowi: Ji gdy przysla zupełnosc ciasu / postat Bog Syna swego. A na cos  
go postat: Mlowic zaproszonym / aby przysli / aby sie spieszelina Wieczerza / po  
wia dajac ze iuz wszystko iest gotowe. Mieysce gotowe. Oto ia / prawis / idz goto  
wac wam mieysce. Stoly gotowe: abyście iedli y pili v stolu mego w Krolestwie  
moim. Chleb gotowy iako iest napisano: Chleb gotowy z Nieba potojyles przed  
nie. Gotowe potrawy: Moty moje y zwierzynny moje pobite sa / y wszystko zgo  
towano / podcieś iuz na gody. Wino gotowe: Pijcieś a badcieś dobrej myśli /

namileyşy

Matheus w 17.

Do Galat. w 1.

Matheus w 24.

Przeci ta wiecze  
rza nazwana iest  
1. wielka

Psaln 144. 47.

2.

Ezdiaş w 63.

3.

4.

w 1 do Tim. w 3.

Psaln. 18.

Baruch w 3.

5.

w Dzieiach w 4.

Marchotow nate  
wieczerza nie dos  
puszcza.

Jeden sluga P.  
Christus.

Do Galat. w 4.

Jan w 14.

Lukas w 22.

w krieg. Madro

sci w 16.

Matheus w 22.



w Dieśniach 5.  
do Żydów w 1.

Lukaś w 12.

Psaln 23.

Łzaias w 42.  
do Philip. w 2.  
do Żydów w 1.

Matheus w 21.

Jeden sluga zna-  
czy iedność Koś-  
ciół powszechnę  
w 1 do Tim. 2.

do Ephes. w 4.

w 1 do Kor. 14.

Jan w 13.

Na co wzywają  
Concilia.

namileyszy moi. Sludzy tej gotowi / świeci Angiolowie. Abowiem y ci wszyscy są duchowie sluzebni / dani na poslugę tym / ktorzy mają otrzymać dziedzictwo zbawienia. Gotow iest na ostatek sam Gospodarz y Oblubieniec pAn Chrystus: ten sie przepaşe / y każe wam siedzieć / a będzie sie przechodził / y sam będzie służył. Owa nie wiecye nie trzeba / iedno ręce umyć / a serce oczyścić / a do stołu siadać. Abowiem żadnego na te świętą Wieczerzę nie przypuszcza / iedno kto ma czyste serce / a ręce niewinne.

¶ Patrząysze iście nie darmo napisano: Ji postat slugę swego / a nie slugi swojej: iednego a nie wielu / a temu iakiegoś slugę osobnego postat ostatniey godzi-ny. Jako y w Greckim tekście to słowo ma Artykul z sobą: iście prosto na Chrystusa ściaga. O którym tej w Proroła stoi napisano: Tyś iest (mowi Bog do Syna swego) sluga mój / w którym sie iakocham / y w którym sie chlubie. Y Paweł powiada: Ji on przjął sluzebniczą postać. Y na drugim miejscu: Bog powiada / rozlicznie y rozmaitemi sposoby mowił do nas / a na ostatek mowił do nas przez Syna swego miłego / przez którego tej y świat stworzył. Syna swego postat sam do winogrodników / aby odebrał owoce. Owo krótko mowiac / przez tego iednego slugę rozumie sie Chrystus / od Boga Wyca do nas zesłany / nie iżby mu służył / ale aby on nam służył / aby nas wzywał na te Wieczerzę / a żywot swoy za nas na śmierć wydał. Jaka iście służy od żadnego żywego stworzenia nigdy nas podkazać nie mogła.

¶ Potym iednym slugę (przez którego nie tylko wszyscy ludzie ku znáomości Bożej / y na tej Wieczerzy są wezwani / ale y wszystkie rzeczy przezeń są stworzone) ale po nim mowie rozumiecia sie przezeń wszyscy namiestnicy iego / wszyscy porządni sludzy Kościoła powszechnego / ktorzy są posłani od niego / iako Apłostowie / Prorocy / Biskupi / Káznodzieie / Pasterze / Doktorowie: ktorzy iednostáynie (bo przez iedne<sup>o</sup> Duchá s.) na te iedne Wieczerzę wszystkich zwolywaia / nad którymi Chrystus nawyższy iest / bez którego by oni nie sprawić nie mogli. Owa przez tego slugę iednego rozumiecia sie wszyscy Kátholiczni Káznodzieie po wszystkich świecie / od czasu Pana Chrystusowego / aż do dnia sadnego / ktorzy sie zawżdy w náuce zgadzaią / nie tak iako ci Ministrowie Szatanscy / w ktorych co głowa to rozum / co zbór to inácej. Bo sie Szatan zawżdy w swarach y wrosterkach kocha / y przetoż ma rozmaite slugi / ktorzy przez rozne a przeciwné błędne iedne ludzkie do Piękta prowadzą: ale Chrystus iako Bog iedność / zgody y pokoju / ma slugę iednego / Pasterza iednego / któremu poruczył wszystkie owieczki swoje: pod którym acz iest pomocników wiele / ale wszyscy iednostáynie uczą / wszyscy sie do iednego odzywaią: aby pokoy y miłość spoleczina / która nam Pan na testamencie zostawił / zachowana była. Patrząysze i ten sluga / ta iedność náuki powszechney / ten Kátholiczny posel / bieży po wszystkich świecie / po wszystkich krájach / po Americ / po Indii / po nowym świecie / po wszystkich wlicach / káciach / drogach y opłotkach / y zwolywa wszystkich do iedności Chrześciańskiej wiary / do prawego używania świętych Sakramentów / na one wielką Wieczerzę żywota wiecznego / ale osobliwie wzywa tych ktorzy dawno przedtym są zaproszeni.

¶ O koby sie chciał przypatrzeć / a rozmyślić sobie / którym obyciaiem iedność Kátholiczna na tym nie dawnym świętym a powszechnym Tridenńskim Koncili-um (gdzie ze wszystkich Chrześciańskich krájów y ięzyków / wiele set uczonych Biskupów y Doktorów w iedności zgromádzono było) z wielką pilnością wzywali y zwolywali tych odpadłych gości / ktorzy tej przed laty zaproszeni byli: a osobliwie na Wieczerzę onego chleba który z stąpił z nieba / onego pokarmu w którym wśeláti smáček y rośkosz cniá / ci ktorzy gi godnie z wielką wdzięcznością y spokoją / w prowadziwey wierze powszechney przyymuią: a przez takie godne używanie dopiero na one wieczną wieczerzę chwaiły y królestwa niebieskiego! Ale coś potym / gdy nic nie náleżli / a nic innego nie słyszeli / iedno rozmaite wymo-



włki a nieczemne wykrety tych okrutnych zabójców dusznych: ktorzy nie dają iedności Chrześcijańskiej gárdy / y powsechne wciyciele wszedy a wszedy skłuta: pomierowaj sami na rozmaite rotty y sekty roztargnieni są / a nowe y fatesne nauki przynoszą. Odrzucają święte Dcyce y Doktory stare (je sie ich wymyslom iawnie sprzeciwiają) ktore Pan Bog z osobliwej łaski a opatrności swojej raczył dawać Kościołowi swemu / y wielkimi cudami oświecić / wchwalić / y uwielbić raczył / y postawić prawić iako świecę w lichtarzu / abynauka y przykładem sżwiećili tym wszystkim / ktorzy są w tym iednym Bżym Domu. Lecz każdy kto źle czyni / ma w nienawiści światłość: y nie idzie k światłości / aby sie nie okazały te sprawy jego.

Matheus w 5.

## Część Wtóra.

**S**zyskales o wielkiej dobroci y szczerobliwości Bożej / iako on wszystkim wyrywa na te hojną swą Wieczerzę: patrzayże zaś wielkiej niewdzięczności a grubości świata złościwego / ktory sie tej Wieczerzy sam niego dnym czyni / a zgola nie chce na nie / nie chce wolności a swobody swej na dobre wyrywać / chce sie mieć za wymowionego / y szuka iakoby zniknąć / na swe zatracenie. Ale osobliwie nąjdą sie trzy glowne przyczyny / ktore wszystkie ludzie od tej świętej Wieczerzy odwodzą y odciągają: to jest / pycha / takomstwo / a roztokcielesna: iakoby to są pokusy przedniejsze na światcie / ktorymi y sam Pan Chrystus na puszczy był probowan. Albowiem coś inszego znaczy ten śaleniec pierwszy / niedźny wsiarz / ktory pierwey kupił wieś miłi ię oglądał / iedno takomego a niesytogo ciżowieka / ktory nigdy tej siemie syt być nie moze / ale wstawnie dom do domu / rola do roley / wioska do wioski przyłacza: Kupilem / prawi / wieś / y musie wynieść a oglądać ię. Ośalony chłopie / wieces iey ięscie nie widział: pierwey ię bylo oglądać / a potym tżrgować. Ale wierzmi byś sie iey był dobrze przypatrzył / nigdy byś sie o nie tak nie starał / iawnym włomkiem dusze swojej / a z o mieśkanim tak roztokosney Wieczerzy. Nie obaczyles / nieboraczku / iako to tżrocie / a nie pewne / a niebezpieczne imienie: okładaś sie wioskami / nie wnieśiesz sie ona ciężna forteka do nieba / ciżnać sie tam trzeba / musie to wszystko zostawić / musie dać liczbę włodarstwa swojego / a po śmierci wieś to Bog kedyś dostanieś: wskażes slyśat / gdzie sie Bogacż zostat: wskażes slyśat / iako trudno jest bogatemu wnieść do królestwa niebieskiego.

Niewdzięczność gości.

Matheus w 4.

Matheus w 7.

Lukas w 16.

Matheus w 19.

**A**le kżos tego nie widzi / iż wieśa część tych Ewangelikow dżisieyszych / synow światá tego / dla tej niedźney wioski / a dla tego mizerneho takomstwa od tej świętej Wieczerzy odpadaia: je tego slugi Bożego / a tej iedności y zgody Kościoła Powsechnego naśladować niechca: Wolaię ich wstawic ięnie na wieczerzę prawdziwey Ewangeliey / y prawego wyrywania świętych Sakramentow / a oni sie przedsię wymawiaia. A iużci nie mowia: Kupilem wieś / iako oto ten: ale złupilem wieś / posiadłem Plebanię. Eż dobra mi to / Księiego zaiywać / dziećcin nie płać: iakoby sie tam widzi y z twoia wieczerzą. A dudy iuż byciaśm radzi sli na wieczerzę / ale im takomstwo nie dopuści. Bo sie obawia / aby zaś od nich sprawiedliwie nie wyciągano / co niesprawiedliwie pobrali: aby tego wszystkiego wracać nie musieli / co przeciw prawom Księiey y Kościołom odieli: a przedsię pod tym płaścizkiem / iakoby to na wbożie okroćć mieli: ale tak iako on drugi Ewangelik Judas Iskariot wbożie opatrował: tak iako o tych łupiecach a burzycach Kościelnych Prorok powiedział: Pano wie twoi niewierni / a towarzysze złodzieyscy. Albowiem kto sie rzeciam przy sżwiećle przypatrzy / każdy wyznać musi / iż w tych kilkudziesiat lat od ktorych te nowe wiarki w Koronie powstaly / od tych hārdych / takomych / niesytch / a niesposłusnych ludzi / tak są poddani obciężeni / iako przedtym nigdy nie bywali: a ięscie przy tym y Kościoły y Klastory spustoszone / Bielichy y Monstrancye po-

Wymowki Od-  
szepieńcow.  
I.

Matheus w 26.

Isaias w 1.

Pżytek nauk  
nowych.



Lukaś w 19.

w 1 do Timo. 6.

Wymowki Biskupów

Izaiasz w 5.

Matthaeus w 6.

Tamże.

w 1 do Kor. w 3

do Zydow w 13.

II.

Wolowiec: dwoj-  
ny probierz.

Augu. Sermon 33.

Gregor. in hom.

Jan w 20.

Izaiasz w 7.

tupione/ a ludzie wboży dobrze iś nie odarci z tory: y acz iś przyśto do tego przy-  
okrutne łakomstwo/ że na wet ani Bogu/ ani Świętym iego pieniejsney świeczki  
tu części nie ostawia: a widać teraz wszystko drogie/ y trudniej o wszystko niżli przed-  
tym było. Wiele iślibytacy mocarze na te Wieczersza przyść mieli/ tedyby to wo-  
bytko iśle nabyte imienie/ y te niesprawiedli we pieniądze ( iako Zachaeus uczynił )  
Kościołom przywrócić musieli. Ano wracać cięsko/ boli szyć. A ktemu ich Mi-  
niśtranci y Predikanci weja daleko inaczey: iś to v nich odpusty/ cudze bracie/ Du-  
chowne imiona posiadać/ Dziećcin nie płacić/ Księża y Kościoły łupić. Stąd  
sie okazuje/ iako s. Paweł mówił: Ji ci którzy chcą być bogatemi/ wpadają w po-  
kusy y w sidła Dyabelskie/ y w wiele pożądli wości niepożytecznych y szkodliwych/  
które penurzą ludzi na zatrącenie y zginięcie wieczne.

¶ Tofci sie po części przygadza y Katholikom naszym: Przychodź do nich P.  
Christus z Ewangelia y z świętymi Sakramentami swymi: y wzywaj ich pierwey  
na wieczersza prawdy swego Ciała swego/ a potym tey y na one wieczna wieczersza  
Krolestwa swiego. A oni sie takieś wymawiają. Jeden mówi: Ji muszę wio-  
ste oglądać/ muszę swego dożyć/ nie mam iś z to czasu abym sie miał nabożeń-  
stwem parać/ słowa B. D. jego wstawicznie słuchać/ do Stolu Pańskiego częś-  
przystępować/ a zbawienie swe pilnie opatrować. Drugi mówi: A coś mi Ko-  
ściół da? Niechaj sie Ksiądz/ chceli/ za mnie modli. Teraz ino/ teraz ino/  
teraz goraco/ teraz iarmark/ teraz to/ teraz owo/ teraz muszę dom kupić/ tes-  
raz rola/ teraz to albo owo przedać/ y mniema że sie tym wymowił. Choć  
Christus y słudzy iego wstawicznie wołają: Biada wam którzy dom do domu  
przystajacie/ y rola do roley przycyniacie/ aż do granic mieysca. Biada temu/  
który buduje miasto we krwi. Biada który zgromadza łakomstwo iśle domowi  
swemu/ aby było na gorze gniazdo iego. A co Christus mówi: Nie starajcie sie  
o żywot wasz/ cobyście iedli: ani o ciało wasze/ czymbyście ie przyodziewać mie-  
li. Nie starajcie sie o skarbow na ziemi/ tedy możecie zgryść/ rdza zepsować/ zlodziey  
wkrść swoje. To wszystko za nic v Bogactwa takomego/ woli on wiości swoje y  
dochody swoje/ a Christus na strone y z Ewangelia swoia. Takie pyśny a wy-  
niosły ciłowick/ nie ozi sie wiecey nie stara/ iedno aby sie zawżdy kurzyło a hucia-  
ło w domu iego/ a pstrzyło sie y na głowie y na ścianach iego. A gdy go zopyta-  
li iśli on tey kiedy myśli o tym iś iś jest Chrześcianinem/ a iś jest wezwany na Wie-  
cersza Boże? wnet ma wymowki gotowu: Muszę iś przystrzegać stanu swego/  
jestem Słachcic/ Biskup/ Woiewoda: bych tego nie czynił/ nie byłych ni-  
zaczy w ludzi/ muszę dziś światu folgować/ a czemuś tey drudzy? A ow lepać co  
sie wda w rozkoszy cieleśne/ iś sie ani Boga boi/ ani sie ludzi wstyda/ ani trunie  
o zbawienie swoje. Ty mu powieś z Pawła świętego: Izali niewieś/ moyna-  
milszy bracie/ że ciało twoie iśt Kościołem Ducha świętego? Izali niewieś/ iś  
kto gwałci Kościół Boży/ tego Bog zatrąci? Izali niewieś/ iś cudzołoini y nie-  
czyste ludzie Pan Bog sadzić będzie? Ba mów mu ty co chcesz/ a onci odpowie:  
Proznoć/ nie mogę przyść. Toć iśt wszystka sprawa niedźnego świata tego: tak  
sobie wazymy co Pan Christus dla nas czynić raczył. Tak sie wymawiamy/ gdy  
nas ku dobremu wiada/ a gdy nas do Boga wzywają. Ale komuś gorzej wci-  
nimy/ iedno sami sobie?

¶ A przez tego Wolowca co sie rozumieć ma/ który oto kupił pięć iarm w o-  
łow/ y chce ich spróbować? Zaisze nikt nie lepiey/ iedno hardzi/ pyśni/ a niewie-  
ni/ a swey głowy ludzie: którzy nie prosto wierzyć niechca/ a pierwey wszyst-  
kiego piacia smysłów swoich/ iako piacia iarm w ołow/ doświadczaj y spróbuj:  
y mówią z Thomasem: Ji poiki nie wyjrze/ poiki sie nie dotkne/ poiki sie nie domo-  
cam/ a poiki nie zrozumie/ tedy nie wwierze. Ano przeciw temu P. Bog przez  
Proroka mówi: Ji iśli nie wwierzyć/ tedy pewnie nigdy nie wyrozumiecie. Bo  
śita takich znaydzieś/ którzy acz nie prze wyższymi nomenione tak oświ-  
dziej Wiecerszy odpadają/ ( abowiem nie mają z to siły/ aby sobie cudze Kościelne

imiona



imioną przywołując i posiadac mogli) ale iednak piaci iarzmi wolow swoich probowac nie opuszczaj. Nie mowie ja teraz o onych piaci parach Przykazania Mojzefowego: ale mowie o tych ktorzy pieciorakie zmysly swe probuja/ y w rzeczach ktore sie Wiary dotycza/ rzadzić im dopuszczaja. Jako Sakramentarze we dnie y w nocy tymi woly orza/ żeby iaka wymowke niewiary swej znaleść y zarzucić mogli. Wiec ieden probuje pary wolow oczu w świętym Sakramencie. A i po poświęcaniu nic wiecey nie widzi/ i żadney odmiany niebaczy w Sakramencie/ iedno tef bialość/ okraglość/ y tenie smak tak iako y pierwey: wiec mowi/ wiec bluzni/ i to iest prosty chleb/ nie iest Ciało Boże. Drugi widzi w Kacholikow nie mało zgorfenia/ widzi niektore Naiemniki miedzy Pasterzami/ widzi Judaśa miedzy Apostoly/ Lucyfera miedzy Gwiazdami/ y wnet posadza y potepia/ y odrzuca wfszystkie. Niektorzy w obyczajach starożytnego Kościoła nayduia niektore rzeczy y Ceremonie/ ktore taczno w spać obrocić y pośmiewać mogą: a przetoż w nich iuż za nic nie stoia. Drudzy probuja pary wolow uchu/ sluchaja rozmaitych Sektarzow/ obierajac wiarkę ktora im lepiey zaśmakuie/ a ktora im wietfze wolności (cielesne) obiecuje. Owa chcą iesc y pić/ śpiewać y śpakać/ y zażywać światła: młodość y rozum swoy na rzeczy docześne obracać: Kościół iako Kościół/ młfze im gospodarstwo: przetoż odprawia sluge/ y od iedności odpadaia do tey albo owey sekty: pomoze im iedna tak wiele (na potępienie) iako y druga.

¶ A ten iako co sie to wymawia żona? Ży mniema ten/ że sobie obrat co na lepszą ciążkę: gdzie sie wstetecini a rozpustni ludzie / a rostkofnicy tego świata rozumieia. Nie iży matieństwo zle samo z siebie byto / gdy iest pocziwe a światłe/ y iednym w Kościele Sakramentem: ale i ledwie dziesiatą częć tak w nie wstepuie/ iako by przystato: iż nie tak dla płodu/ dla spólney pomocy y towarzystwa/ a dla wstrzeżenia sie od grzechu/ iako dla rostkofy/ a posiadliwości cielesney. Lecz sie tacy nie zgodza na Wieczerza czystey Panny Syna / ponieważ w mocy Diabelskiej leża/ iako Angiot Rafael do młodego Tobiasza mowił. Nad to nayduia sie y miedzy temi co porządnie a pocziwie w matieństwo wstepuia/ ktorym matieństwo przyczyna potępienia bywa. Bo iż slyśa/ że maż nie iest sam swoy/ ani żona nie iest sama swoia/ ale ieden ma moc nad ciałem drugiego: wiec mniemai/ żeby takief y w duchownych rzeczach sobie powinowaci byli/ iż by ieden winien byt drugiego w bledzie naśladować. Wiec choćby czasem maż siedł na te Wieczerza iedności Chrześciańskiej/ y prawdziwego Ciała P. Chrystusowego/ ale mu żona nie dopuści. Takief z drugiey strony/ radaby czasem żona śladem świętych przodkow swoich chodit/ radaby prawa wierna Kacholicka byla/ radaby wedlug obyczajów Kościoła Pomwfechnego Sakrament święty przyymowata: ale przed meiem nie moze. Tak iż siła ludzi przez takie Matieństwa od tey wielkiey Wiecjerzey odciać sie daia/ tak młfkiey pici iako y niewieściey/ na Dyabelskie pokatne Wiecjerze/ na zginienie wiecine.

¶ Ale obacz prośe cie/ moy Chrześcianinie mity/ iakoć nadobnego a pocziwego słowka Pan Chrystus wywa Matieństwa świętego/ dawajac znać pod nim niepocziwe życie wiela ludzi/ ktorzy pod tym płaścizkiem Matieństwa świętego wielki nierząd y nieczystość płodzi. Jakoby tej mowił: O siłac ich siedzi pod pokrywka Matieństwa prawdziwego/ w przekletym a skłaradym życiu: ktorzy iesliby chcieli być zbawieni/ musieliby tego slugi iedności Chrześciańskiej naśladować/ musieliby tak rzeciona żone y dzieci opuścić/ a śluby swoje przed tym Bogu uczynione/ trzymać y wypelnić. Ach niestetyś moy mity Panie/ iakoś dziś takich wiele/ ktorzy dla tey przyczyny na twoie święta Wiecjerza nie gdy przyść nie mogą: a co gorf / iescie miedzy tymi ktorzy innych ludzi na tef Wiecjerza twa wywać/ zbierać/ y zwotywać mieli. Nie bez przyczyny dostoyne Kaptanstwo/ dla tego grzechu skłaradego w taka wzgardę przysto: nie daramo Klastory wyprośnione y spustożone / nie darmo czystych a nie żonatych

Piec zmyslow/  
piec iarzmi wo-  
low.

Przecż przez tę  
żonatę rozumie-  
ia sie rozpustni  
ludzie.  
1.

Tobiasz w 6.  
2.

Ktorzy przed żo-  
na przyść na wie-  
cjerza nie mogą.  
w I do Kor. w 7

3.  
Apostatō/ to iest/  
zbiegley Ksieżey  
żonā do zbawie-  
nia wadzi.  
Ambroży ś. przez  
tę żonatę/ wfe-  
lacie sekty y fācer-  
stwa rozumie.  
Ministrowie na  
wiecjerza Pān-  
sta innych wy-  
wać mieli/ a sami  
na nie przed żonā  
mi niemoga.



- Ecclesiast. w 19.** Theologow y Ministrów mało: niedarmo wiele mądrych Salomonow w blazny sie prosto obrocito. A wždy sie z tego ci nieścieszni ludzie chlubić emieli/ i takoby barzo dobrze uczynili/ nie proszą nikogo aby ich wymawiać miał/ iedno zgola mówią: Atolim sie ożenić/ tolim żonę ( słowie żonę ) poiat/ toli przyść niemogę/ mieysze na tym dosyć/ iakoć sie tam widzi y z twoją Wiecierzą. A wesela sie
- w Przypow. 2.** niedziwnie nabroiwosy z tego/ y raduia sie w co nagorszych rzeczach. Co nie iest nic innego/ iedno pewny znak rychło przysłego Sadu Boiego/ iako Pan Chrystus
- Matheus w 24** powiedział: J; przede dniem sadnym beda sie zenic/ y za mąż chodzie/ iako y za czasu Tłocgo: nie iiby nowina była albo iakie cudo zenic sie/ albo za mąż chodzie: boć to bywało z poczatku/ y bedzie aż do skonczienia świata. Ale tak nieporządne Matienstwa/ iakie sie teraz wsczęty od kłudzieściat lat: takie od czasu Tłocgo ( za ktorego każdy ciłowiek zepsował był droge swoje/ y synowie Boży neprzystoynie sie zenili ) nigdy nie bywały: tak iiby sie Księża/ y Miniszy/ y Miniski/ y inie osoby ślubem związane/ zenic nie wstydili/ y Matienstwem to nazwać śmiały/ co iest nad wszelakie cudzoństwo gorsze: toć sa wielkie diuwy
- do Żydow w 7.** a cuda/ przed tym nigdy niesłychane. Gdyś owšem za czasu Tłocgo Kapłan żadney żony/ żadney genealogiey/ ani dziedzicą/ ani potomka nie miał. Cwa co sie z ciata narodilo/ ciato iest/ y chce sie omawiać bez gruntu żadnego: ano ci wsiyscy pewne potępienie mają/ i; pierwszą winę złożyli Panu Bogu.
- Jan w 3.**  
**w 1 do Tim. w 5.** ¶ A obacz/ i; wždy owi pierwsi iakąkolwiek wymowkę przynoszą/ y slugi proszą/ aby ie pocziwne wymowili. Ale ten ostatni/ ten jonaty/ ani sie wymawia/ ani prosi aby go miano za wymowionego: iedno zgola mówi/ iec ia przyć nie moge. Abowiem własná iest rzecz pyśnych ludzi/ grzechy swoje omawiać/ y ze złych uczynków szukać ludzkiej chwały. Takie y takimi nie do końca sie rzeczami zbawiennymi brzydzą/ iedno i; ono cierzenie marnych bogactw a świeckiego szarania/ nasienie słowa Bożego w; przytę zatlumia w nich. Ale grzech nie czysty
- w Przypow. w 7.** nadaley ciłowieká odwodzi y dzieli od Boga ( iako iest napisano ) y namocniejszy ludzkie od tey niecnoty sa porażeni. Przetosł me durni taki żadny przyść na Wiecierzą nie może: gdyś tak iest niedźnie grzechem cielesnym związany y spętany.
- Ecclesiast. w 7.** ny. Jako Mdrzec mówi: Nalazłem niewiastę być gorszą niż nad śmierć/ ktora iest iako ścieg myślicow/ a serce iey iako niewód: rece iey sa tancuchy a okowy. Kogo Bog miluje/ ten wcieczie przed nią: ale kto grzeszny iest/ ten bedzie od niey poiman.

## Część Trzecia.

Strasliwa sentencja przeciw tym/ ktorzy PAnistą Wiecierzą gárdzą.

Sektary ani zbawienia/ ani prawdziwego słowa Bożego/ ani prawdziwych Sakramentow ani mają/ ani mieć nie mogą.

do Galat. w 4.

**S**łyszałeś wymowki niewdzięczników onych zaproszonych: słuchajcie dopiero sprawiedliwego ich skłaniania/ y srogiego Dekretu/ który iest ferowan przeciwko nim. Abowiem on święty Gospodarz słysząc co sie stało/ a iako sie wszyscy wymawiali/ rozgniewawszy sie tak powiedział: Zaprawdę żaden z tych meżow ktorzy zaproszeni byli/ nie wkusił tey Wiecierzey mozey. Jakoby rzekł: Gdyś rozmaici goście tak rozliczne wymowki stroić/ a przyść na wiecierzą niechcą: to iest/ do iedności wiary Chrześcijańskiej/ do prawych Sakramentow/ a na wet y do żywota wiecznego: ey wolicie tey nie skostniać na wieki. Żadna iedność w nich mieysca mieć ( nierzkać trwać ) nie będzie: nie beda mieć prawdziwego słowa/ ani prawdziwego Ciata Bożego/ ani dostapia zbawienia wiecznego: gdyś sobie zbawienia ci obiecować nie mogą/ ktorzy między sobą diuwnie burdy wioda: pokoiu/ zgody/ miłości nie mają/ a nigdy w iedność trafić nie umieją/ zwłasciá okolo tego Sakramentu. Skąd to zapewne idzie/ y iest tak jasno iako Słońce na niebie/ że ci co sie to za Ewangeliki mają/ tak sie wiele zbawieniem cieszyć mogą/ iako Żydowie y Poganie/ Turcy y Tatarzy/ po ki sie nie nawroca przez prawą pokutę z roznych swych Confessy do iedności powszechney Confessyey prawdziwego Kościoła Bożego. Abowiem Sektarze/ mówi Paweł s.

nie oświeca



nie osiągną Królestwa Bożego. A iako nie mogą być uczestnikami oney ostatniey wieczerzey zbawienia wiecznego: tak też nie mają/ ani mieć mogą prawdziwego słowa Bożego/ ani prawych Sakramentow/ ani prawdziwego Ciała y Krwie Pana Chrystusowey. Nie mająć oni prawey Wieczerzey Ciała Chrystusowego/ jedno omierza a brzydliwa iakaś nočna wieczerza ( takia sami żona ) iako synom ciemności/ a nocnym krakom przystoi. Co mają/ to nie jest Ciało Boże/ ale batwochwalsstwo/ zdrada/ a oszukanie niedźnych a zwiedzionych ludzi: gdyś Pan na Chrystusa/ y prawdziwego Ciała iego gdzie indziej/ jedno w iednym świętym Powołanym Kościele iego/ od porządnych Kapłanow w pokoiu a w miłości żaden nigdy przyjmować nie może: ponieważ to jest najwyższa Świątość Chrześcijańska/ ktorey inſze Świątości/ iako Krzeſt/ y Porządek Kapłaństwa słuja: a żaden też poświęcać ani sprawować nie może/ jedno ten/ ktory będąc oſkrzeſzon/ ieſcież nad to przez Chrysta Pana przez Apostoły/ y ich Namiaſtki Biskupy ſtawion bywa/ y ſtawieniem rąk ich na Kapłaństwo poświęcon: a też moc ktora oni wzięli od Pana Chrystusa/ przez ręce ich bierze. Ktorego porządnego poſyłania/ y na Kapłaństwo ſtawienia/ iſi y przeciwnikow Kościoła Bożego nie maſz/ ale ſami ſobie ſwe Miniſtry tak iako chca tworzą y poſyłaia/ nie mając na to mocy żadney od Pana Boga danej: przeto ſie też tam też potrawy/ prawdziwey Świątości Ciała y Krwie Pana Chrystusowey/ ktora on na tę ſwoę Wieczerzę w Powołanym Kościele dawać raczy/ prozno maſz nadziwać.

Takieć też wiele mają z prawdy ſłowa Bożego/ iako wiele ieſt między nimi zgody w przednieyſzych Artykułach: na ktorych ſie oni przez iedne trzydzieſć lat zoſtać niemożli/ ani ſtatecznie trwać przy wymyſłach ſwoich: ale co rok to inaczej/ ile Książąt tyle Confeſſy/ ile Miniſtrow tyle Wiar naciſnili/ z ktorych iedna drugiey zawſe ſie przeciwia/ y inne wſyſtkie przeklina y potępia: a zawſe co nowego/ z wſtawicznym ſatanim/ bluźnieniem/ ſromoceniem/ w ſobie zawiezuie.

¶ A iako ſie nadzmycy w czym kiedy zgodzić mogą/ ktorzy y liczby Sakramentow pewney nie mają/ ani wiedza? W powołanym Kościele ieſt ſiedm Sakramentow/ ktore wſyſcy wiemy: a Luter na iednym mieyſcu/ ieden tylko Sakrament być powiada/ a wnet na drugim dwa. Takie y Philip Melanchton nie dokońca wierny wcień iego/ pierwey wczyl iſi nie maſz żadnego Sakramentu/ iedno ſama Wiara/ ale ſa dwa Sakramentalne znaki: alie mu w rok trzeci Sakrament przyroſt w Augſpurckiey Confeſſyey: potym we dwadzieſć lat ledwe ſie czwartego doczytał. O moy mily Philipie/ lepiej ci było zaraz ſiedm z Kościołem trzymać/ a niſi ſie tak ſpetnie pomyſlać/ y z ſiedmi dziewięć wczynić. Jako ieden czyſcie powiedział. Bo gdy go ſpytano: Przecizby Luterami ſiedmi Sakramentow nie mieli? Odpowiedział: Y oſem maia ſiedm/ y ieſcież dwa najwyżſz. Bo w Witemberku maia czterzy/ w Lipſku trzy/ a dwa w Magdeburku: ktore ſto żywy poſpotu/ tedy wczynia dziewięć. Oho mily zgodo!

¶ A gdy ten troiaki wykład tej wielkiey Wieczerzey tak ieden idzie za drugim/ y tak ſie ieden z drugim wiąże/ iakoſmy z przodku dotkneli: iſi ta Wieczerza ſnamiſnuie naprzod czas Ewangeliy/ czas taſki a iedności Chreſcijańſkiey: potym on pokarm nadroſzy Ciała Pana Chrystusowego/ a na koniec pokarm y weſele żywota wiecznego: tedy to ieſt pewna/ iſi kto iednego omieſka/ ten też y drugiego oſtradać muſi: iſi kto nie ieſt w iedności Kościoła Powołanego/ ten ani Sakramentu prawdziwego/ ani zbawienia wiecznego zażywać nie może: y z drugiey ſtrony/ iſi do oney wieczney Wieczerzey prawa nie ma/ tedy też ani prawdziwego ſłowa Bożego/ ani prawdziwego Ciała Pańſkiego nie wywa. Coby iſcie każdy obledliwy człowiek ſuſnie wważać miał/ y lękać ſie tej ſrogiy ſentencyey: Ji nie ſkoſtuje oney wieczney Wieczerzey/ kto tej docieſney w iednym Domu Bożym wywać niechciał: a kto ſie wſiami/ woty/ żonami wymawia.

¶ Ale iſi nawiczey przez tego ſługę iednego rozumie ſie iedność Wiary/ y to ieſt pierwſze co do tej Wieczerzey należy: niechcie ci odpadli bracia naſzy/ co ſie to

Cena nocturna.

Heretycy nie mają prawdziwego Sakramentu Ciała y Krwie Pańſkiey.

Jaka między Heretyki zgoda/ takie ſłowo Boże/ takie Sakramenty y zbawienie.

Luther. in Capt. Babil.

Idem in Carechis Philip. olim in locis com. 2.

In confeſſ. Auguſtan. 3.

In locis com. anō 52. poſuit 4.



Da demonstradi

wola zwac Ewangelistami niali Chrzesciány / niech mi uczynia demonstracya  
swoiey Wiary / a niech mi gruntownie okaia / ze ich Kościółow nauka jest pra-  
wdziwa. Bo iesli mi ktory z nich ktoskolwiek jest ( badz Luteran / Kalwinista /  
Nowotrzeczeniec / Troszobanin / albo ktory inny iako gi kolwiek zowa ) bedzie  
mogl wywieść y okazać nauke stateczną / y iedność wiary swej / aby iedno przez  
trzydzieści lat : zeby sie ich Confessya tak rozestla y trzymana byla ( albo teraz  
bo kiedy przed tym ) po wszystkich świecie / albo przynamniemy we wszystkich ktorey  
krainie / tedy mu wnet te drugie dwie rzeczy pozwole : to jest / ze tej on ma pra-  
wdziwy Sakrament / a ze sie tej zbawienia spodziewać moze. Ale gdy; im to jest  
rzecz niepodobna : a Katołikom taeniuchno jest wywieść y okazać ( co tej sami  
przeciwnicy znaia ) ze ich Powsechna Wiara po wszystkich krainach wiezykach / y  
przez wszystkie ciassy od kilkanascie set lat trzymana / uczona / uchwalona / y zgo-  
dnie zarzecz zachowana byla : a czemuśby me miał każdy raczyz przedstawiać Kato-  
liki / niali z Przeciwniki : Czemuśby miał watpic o wielkiej Wiecierzey świę-  
tego Sakramentu / y zbawienia wiecznego / w tym to wielkim Domu Kościoła  
Bojzego : gdy; w nim samym iedność y zgoda jest / y wszyscy ktorzykiedy święci y  
zbawieni byli / nigdzie indziej / iedno w tym Kościele ktorego ciłontami sa / zba-  
wienia dostapili : Niechże niek nie watpi / jez to jest iawne skłanie Boje nad  
Sektami / ze ich iawnie a iasnie od tej Wiecierzey odstrychniono / i; nigdy nie  
trafia do zgody a pokoju / i; musza być bez Sakramentow / y bez prawego słowa  
Bojzego : a i; nakoniec ze wszystkich Kacerzmi / z Żydy / y z Poganymi wypchnie-  
ni a oddaleni od Żywota wiecznego : a z związanemi rekoma / iako nieprzyjaciele  
uczynkow dobrych / do zwięzchnich ciemności skazani y osadzeni zostai.

Skłanie Ses-  
tarzow.Komu sie ta wie-  
cierza dostanie.

1.

Vbogim w Du-  
chu.

2.

Poslušnym a po-  
kornym.

Psalm. 45.

Zaias w 29.

16. 42.

Jan w 9.

Jan w 9.

Jan w 20.

3.

Cieśnim / Ktorzy  
ciato swe ducho-  
wi poddawai.

¶ Aleby me kto zopytal : Gdy; tego motto du tak wiele jest / ktory sie tej na-  
dostoiniejszey Wiecierzey niedostoinym czyni : komuś sie wždy nakoniec Wie-  
cierza dostanie : Ale oto masz z Ewangeliey odpowiedzi gotowa : Ji vbogim /  
niemocnym / ślepym / y chromym : tych Pan Bog iakoś slysal / ze wszystkich ve-  
lic / y z drog / y z opłotkow zgromadzić rozkazal. A coś inzego rozumieć masz  
przez vbogie a niemocne / iedno vbogie w Duchu : to jest / poslušne a pokorne lu-  
dzie / ktorzy na powsechnim chlebie przedstawia : ktorzy slugi Bojzego / co ich na  
te Wiecierza wzywa / radsi sluchaia : ktorzy sie sami za krewole a glupie maia :  
ktorzyby pierwey wszystko swoje dla Chrystusa opuścili / a niśby co namnięyszego  
Kościółowi y slugam iego odiać mieli. A ci sa prawie przeciwni oney pierwey  
rocie w śiarzow zaproszonych : oprocz tego / i; sa od tegoś iednego slugi Ko-  
ściółowi Powsechnego powołani. Drudzy lepak ślepi sa / ktorzy rozum swoy pod  
poslušniestwo wiary zniwalaia / y nie sadza według myślow y rozumkow swo-  
ich / iako on Wolowiec z iarzmy swemi czyni : ani sie swarza o zwięzchnie osoby /  
ani w świętym Sakramencie nie pocziwio gmerza / badaiać y pytaiać / iesli pod  
chlebem / czyli w chlebie / czyli z chlebem / czyli między chlebem jest Ciato Boje /  
iako czynia śaleńcy dżisieyszy : ale zgoda z Kościółem trzymia / a po posłuwie-  
rza / czcza / chwala / y przyymia / co im Kościółu wierzeniu / y ku chwalemu  
podanie : tak i; wiecy solauia y poslušni sa słowu Bojemu / a niśli własnemu ro-  
zumowi swemu. Takie ślepe Pan Bog oświeca / takie oczy bywia otworzone  
y wprowadzone na droge do prawey Wiecierzey : takie chciał mieć Chrystus / kie-  
dy mowit : Byście wy ślepi byli / tedy byście grzechu nie mieli : ale i; mowicie / ze  
widziemy / wiemy / y rozumiemy ( iako y Kacerze pospolicie mowia ) tedy grzech  
wasz bedzie trwał y mieśkal w was. Abowiem na taki sad y na taki ortel Chris-  
tus zstapil z nieba / aby ci co sa ślepi przeyrzeli / a co widza aby ślepymi zostali.  
Co sie i; w teteraz w Powsechney Wierze przy Stole Pańskim zaiyna / a w i-  
wocie wiecznym dopiero sie doskonale spetni. A w tym ciśnie błogosławieni be-  
da ci / ktorzy nie widzieli a przedsie wwierzyli.

¶ Trzeci sa chromi / ktorzy albo w panienstwie a w czyśtości do śmierci mie-  
śkaia / albo tak żony maia iakoby nie mieli / y tak zaiywaia tego misernego a os-  
mylnego



mylnego świata / iakoby go nie zaszywali : ktorzym świat wkrzyjowan jest / y oni światu : ktorzy te ciotki co im zgorzenie dawają / tak rece iako y nogi sobie obcinają / raczej niżliby ich na złe wzywali : wiedząc / że lepiey jest chromym y wlozonym wnieść do żywota wiecznego / a niżli z zupełnym ciotki iść na potępienie wieczne. O szczęśliwi to ludzie / ktorzy zawzięli się nad sobą / ktorzy w strachu a w bojaźni zbawienie swe sprawują / y ostateczne rzeczy swe pilnie obmyślają. Bo jeśli za ledwie sprawiedliwy zbawion będzie : iakóż ci hardi / takomi / cielesni / a swowolni ludzie mają sobie zbawienie obiecować : iako się dostać do Boga z swą słoną a zmyśloną samą wiarą / bez wżynków dobrych?

¶ Otoż ci tym wyższy namienionym / w bogim / ślepym / y chromym tak się Wiercierza dostać ma : bo też ci na nie są wezwani / ci przychodzą y trwają w ustawicznym tamaniu chleba / ktorych serce y wiara iednostayna / zgodna / y trwała jest : przetoż też Bog pokoju y iedności jest z nimi / y dać im tu za potrawę / Duch a iedności / prawdziwy a żywy chleb niebieski / prawe a zbawienne wzywianie świętych siedmi Sakramentów / pewne odpuszczenie grzechów / zdrowa a nie szatflowana nauka słowa Bożego / zgodę z powszechnym Kościołem / a po tym pocieszonym żywocie one wielka Wiercierza żywota wiecznego w świetym swym królestwie. A coż za dziwo / jesteśmy na takiej Wiercierzy weseli : że dobrej myśli wzywamy : że z muzyką / z śpiewaniem / z chwaleniem / y z dzieł czynieniem w Oycowski dom tłustego ciela pożywamy. Niechay zawisli bracia / Żydzi / Poganie / Kacerze / ktorzy tego ścierpieć nie mogą / przed domem zostawiają : niech iako chcą przeciw nam / y przeciw Bogu Oycu semrzą. Kto im także w oborze na dworze zostawiać : kto się im także wymawiać : czemu wzgardził Oycowski dobrodziejstwem? Ale o coś się widy gniewaiać a co im do tego / że my Oycowski Wiercierzy z weselem pożywamy? Odpowiada Dawid / y mówi : Jsi sie rozbiegaia a rospaszaia ( po oplotkach / po rozmaitych sektach y bledziech ) szukaiać co by iedli : a gdy się nie natedza / tedy semrzą. Takci zaprawde czynia Kacerze / Żydzi / y Poganie : chodzą po oplotkach okolo miasta Kościoła powszechnego / y ciępią głod iako psi. Działki ich proszą chleba / ale go im żaden nie dawa / cierpią wielki głod słowa Bożego. Ale ktoś im winien / iedno sami sobie Onie płoty grodzą / omie oddzielenia szukaia. Niech się dadzą odcignąć od swoich płotów / niech się dadzą wyalec z ciernia swego. Ale się nie chcą dać przymusić : y mówią / że wnidziem po dobrej woli gdy się nam podoba. Lecz nie tak Pan rozkazał / aletak : Przypadł / a przymusił ich / że wchodzi. Niechay ich zwierzchu potrzeba przyciśnie / bo żniey potym wola wyrosnie. Tote Augustin s. Niech się tedy nawroca do domu Oycowskiego / niech przestaną tych płotów grodzić / niech przestaną paść tych sprośnych Kacerzskich wieprzów / między ktorymi chleba mieć nie mogą / iedno gote plewy ktorymi się nigdy nie wybija z głodu : niech się daley tym rośiam / tym wolem / y tym żonam swym bliźni nie dopuszcza / niech wyznają marne błędy swoje / a beda się weselić z ich nawrocciem a Angiotowie w niebie : a my tu na ziemi bedziem pospół używać / w prawey zgodzie / w pokoju / y w miłości : a po śmierci w onych niebieskich pałacach bedziem się z nimi radować na wieki.

## Czego się z ten Ewangeliy S. uczyć mamy.

**P**Odziakujemy / moi namileyszy / Panu Bogu swemu za tak wielką hojność y szciodroblliwość jego / że nam tak wielką Wiercierza słowa swego s. świętych Sakramentów / y chwały królestwa niebieskiego z szczęrej łaski swojej w domu swoim nagotować raczył : a i do nas posłał nie lada sługę / ale naszego Syna swego / Pana naszego / który y podjął się przez namiestniki swoich / Pasterze y Doktory Kościoła powszechnego / wzywa nas wstawić się na tę świętą Wiercierza. ¶ Drugie pamiętamy : iako po Wiercierzy / inzego iedzenia nie bywa / tak po tej iedney świętey Ewangeliy E oraśmy raz przyieli / infey

Matteus w 5. 19

Ecclesiast. w 7.

Piotr w 1. kap 4

w Dzieiach w 2. Takich dziś bardzo wiele Pan Bóg przez sługi swe zgromadza w Zmordach / w nowym świecie / w onych dalszych zamorskich krajach.

Lukaś w 15.

Psalm. 58.

Augustin. serm. 33. de verb. Dni.

Serretcy mają być przypadani do Kościoła.

Lukaś w 15

I.

II.



III.

III.

prawdziwey nie będzie: abyś wiedział/ że ci nowi posłowie / nowi Ewangeliko-  
wie/nie są nic innego/iedno oni fałszywi Prorocy/ o których Pan powiedział ra-  
czył/ że ich miało przysć wiele czasów ostatecznych. ¶ Trzecie/ niechaycie się in-  
żaden wiecey nie wymawia/ ani wsiami/ ani wotni/ ani żonami/ iako się ci ne-  
dzyne wymawiali/ y dziś ieszcze wymawiaia nieszczęśliwi Odświepieńcy: a niech  
się na tey drodze marnym świeckim sprawom / takomstwu/ pysie/ a rostkos-  
cielesnym zawościagać nie dadzą: gdyż tu słysza iawnie/ iż takowi inż nigdy nie sko-  
stuią tey rostkosney Wieczerzey Pana swiego. ¶ Czwarte/ lekaymy się wśyo-  
scy frogiey sentenciey Pańskiej / którą wydał naprzeciw niewdzięcznym: a sta-  
raymy się/ abysmy byli tymi ubogimi/ tymi ślepymi/ a chromymi/ których nie  
tylko przypuszcza/ ale y przypadają kase Pan na te święta Wieczerza.

¶ A gdyż tego samego od siebie mieć nie mojem/ nasz miłościwy Panie/ gdyż  
żaden do ciebie nie przychodzi/ aż go ty sam poćiągnąć będziesz raczył/ a czasem aż  
go przypędziś y przymusiś/ przez te docieśne kłopoty/ aby się miał krobie. Rac-  
że ty sam roświecić y rospalić niedzne serca nasze / racz nas poćiągnąć za soba / a  
my ochotnie pobieżymy w tey drodze/ za wonnością słodkości twoich. Nie do-  
puszczay/ nasz miły Panie / aby nas która rzecz na świecie od miłości twoiey / a  
od tey świętey Wieczerzey zatrzymawać miała. Pierwey nam wszystko pobierz/  
w czym się tu łochamy / a niżbyś nas od siebie oddalić miał / y od onych wiece-  
nych radości / któreś wśyskim wiernym swoim nagotował w niebie:

Do których nas racz domieścić / nasz wszechmogący Panie  
na wieki wieczne błogosławiony. Amen.

## Wiedziele trzeciej po Troncy Świętey Ewangelia/ którą napisał Łukasz świety w xv. Kąpit.



On czas/ Przybliżali się do Pa-  
na Jezusa grześnicy y iawnogrześnicy/ a-  
by go słuchali. y szemrali oni Licemiernicy  
y Doktorowie/ mówiac: że oto ten grze-  
śniki przyymuie/ y iada z nimi. y uczynił  
do nich przypowieść/ temi to słowy: Kto-  
ry z was człowiek máiac sto owiec / iesliby  
stracił iedne z nich/ i zaż nie opuścza dziewięćdziesiąt y dziewięć-  
ci na puszczy/ a nie idzie po one która zgineła/ tak długo aż ją nay-  
dzie: A gdy ją inż naydzie/ izali iej nie włoży na ramię swoje/



raduac sie? A przyſzedſzy do domu wzywa przyiacioli i teſz ſaſiadſ  
dom/ mowiac im: Rozraduycie ſie ſpolu zemna/ iſzem nalezl ow-  
ce moie/ ktora mi byla zginela. Powiadam wam/ iſz takie bedzie  
weſele w niebie nad iednym grzeſznikiem ktory pokutnie: daleko  
wiecey a niſzli nad dziewiaciadzieſiat y dziewiacia ſprawiedli-  
wych/ ktorzy nie potrzebuia pokuty. Albo ktora niewiaſta maia  
dzieſiec groſzow ſrebrnych/ gdy zgubi ieden/ iſaſ nie zapala ſ-  
wiece/ a nie ſprzewraca wſyſtkiego w domu/ a ſuka z wielka  
pilnoſcia tak dlugo aſz naydzie? A gdy iuſz naydzie/ wzywa przy-  
iacioli i ſaſiadek ſwych/ mowiac: Rozraduycie ſie zemna ſpo-  
lu/ ſzem nalezla groſz ktorym byla ſtracila. Takſze ia wam powia-  
dam/ iſz bedzie wielkie weſele przed Angioly Boſzymi/ nad iednym  
grzeſznikiem ktory pokute czyni.

**D** wielkim miſoſierdziu Pańſkim na-  
przeciw grzeſznym pokutuiacym: a iako ſie  
do Pana przybliſzac mamy.



**S**yſcelichmy przeſtlych Niedziel/ iako ſrodze P.

Bog karze pyſne/ roſkoſne/ zbyteczne/ takome/ a niemil-  
toſierne ludzic/ iaki byl on Bogacz: ſyſceliſmy/ iako y te  
iuſz dal wywotać z wiecinego a błoſławionego Krole-  
ſtwa ſwoiego/ ktorzy wiecicy ſobie wazyli/ y wiecicy wmito-  
wali wiolki ſwoie/ wotſ ſwoie/ y ſony ſwoie/ a niſzli one ho-  
na a wielka Wieczerja/ na ktora byli miſoſciwie zaproſze-  
ni. A iſz takich ludſi pełno ieſt na ſwiecie/ aby kto nierospa-  
ciał/ y nie mowil: A ktoſz tedy bedzie mogl być zbawion? ieſt nam oto w tey

barzo poćieſliwej dſiaſieyſzey Ewangeliy przed oczy poloſzona droga napew-  
nieyſza/ iako ſie wſyſcy takowi z Bogiem polednać mogą/ y taſte a miſoſierdzie  
w nieg o otrzymać: to ieſt/ ieſtioni przykładem tych grzeſznikow/ przybliſza ſie do  
Pana Chriſtuſa prawā wiara/ nadzieia/ y miſoſcia: złoſywoſy przez prawdyſwa  
pokute cieſkloſć grzechow ſwoich. Zwlaſzcza iſz tu ſłyſza/ iſz Pan tak ieſt miſoſier-  
ny a dobrotliwy przeciw grzeſnikom pokutuiacym: ſe ich nietylko wzywa do  
ſiebie/ nietylko ie taſkawie przyymuie/ y iada z nimi/ ale ich teſz broni: a to nie-  
tylko przed ſemranim y poſadzanim tych ſaryzeuſow na ziemi/ ale/ co wietſza/  
y przed ſadem Boga Oycā ſwego na niebie: ſe ich zbawienia tak barzo pragnie/  
y tak ſie o nie ſtara/ y tak ich pilnie ſuka/ iako Paſterz zginionej owieczki/ albo  
iako niewiaſta groſa zgubionego: y dſiwnie ſie weſeli ze wſyſtkimi Angioly w  
niebie z ich nawrocenia. A toć ieſt ſumma y argument tey ſwietej Ewangeliy  
dſiaſieyſzey: ktora abyſmy lepiey zrozumeli/ rozdzielimy ia na dwie częſci. W  
pierwoy wſłyſzymy/ iako ſie przykładem tych grzeſnych ludſi takieſz do Pana  
przybliſzac mamy. W wtorej obaciemy/ nieſprawiedliwe ſemranie Licemier-  
nicze przeciw Panu/ a iako im Pan na nie odpowiedział: gdzie bedziem miec  
wykład tych dwu przyowieſci. Panie Boſie day to/ abyſmy tego tak ſlucha-  
li/ iakobyſmy ſie wſyſcy wzali/ aby ſie ſtad radowali x ſyſcy Swięci y Angeli  
w niebie.

Ślogoſe Pańſka  
przeciw grzeſ-  
nym nie pokutu-  
iacym.

Miſoſierdzie  
przeciw pokutu-  
iacym.

Jan w 1. Kap. 2

Summa y roz-  
dział kazania.



## Część Pierwsza.

w 1. do Tym. 1.

Jako chytrze Szatan ludzie łowi / z strony miłośierdzia Bógiego / a zasługi Pana Chrystusowey.

Takci pospolicie Samowiernicy mówią.

Zasługa Pana Chrystusowa ktorym nie pomaga.

Jan w 13.  
Piotr w 2. k. 2.

Miłośierdzie Pańskie przeciw grzeszonym pokutującym.

w 1 do Tim. w 2.

w 1 do Timo. 1.

Mattheus w 9.

Lukas w 19.

w Przyp. w 28.

Przeć się grzesznicy ciśnili do Pana.

**N**Wiele rzeczy osobliwe kładzie nam przed oczy y zaleca Ewangelia dzisiaj. Jedne / i Bog jest miłośierny : a druga / i nas Pan Chrystus szukał z wielką pracą swoją / iako Pasterz zginioney owieczki. O drogież to a znamienite dwie rzeczy / miłośierdzie Boże / a zasługa Pana Chrystusowa. O wdzięczność to nowina / a wśelakiey przyiemności godna / i Chrystus Jezus prze to na świat zstąpił / aby grzeszne zbawił. Ale coś po tym / kiedy nam obie dwie Szatan chce wydrzeć y zepsować : Bo z miłośierdzia Bożego przywodzi nas pospolicie do swowolnego a bezpokutnego żywota : gdy to konieczne chce w nas wzmóc / i grzechy nie są tak ciężkie / iako ie sobie niektórzy wają : a i Bog mało dba na nie. A z zasługi zaśie Pana Chrystusowey / przywodzi nas ku niedbatości y opuszczaniu dobrego : gdy nam przypomina / i nie potrzeba nam wiele pracować / gdy i Chrystus sam za nas wszystko sprawił. Skąd to roście / i kiedy tych czasów grzesznego cślowieka wpyminamy / karzemy / albo od grzechów odwodzimy / tedy nam odpowiada : Wszak Bog jest miłośierny / y żadnego grzesznego nie odrzuca. Wszak y sam Pan Chrystus do grzesznych y dla grzesznych zstąpił. A gdy zaśie leniwca niedbatego napominamy ku dobremu wczynom / a pobożnemu żywotowi : tedy wnet odpowie : Wszak Pan Chrystus za mnie dość pracował / za mnie poscił / za mnie się modlił / y za mnie wciertał / y owsem za mnie wszystko już odprawił. A stąd ci to idzie / że albo w grzechach mieszkamy / albo do wśego dobrego gnuśni a nie sposobni się stawamy : za czym sobie y miłośierdzie Boże / y zasługę Pana Chrystusowę sami utracamy. Bo aczci Bog jest miłośierny / ale to tobie niedziuku nie pomoże / iesli nie przestanieś grzeszyć. A zaśie : aczci Pan Chrystus za nas y czynił y cierpił / ale to tobie nieboże nie pomoże / iesli się w dobrych wczynkach ćwiczyć nie będziesz. Gdyś to sam powiedział : Zemci ja wam przykład zostawił / abyście y wy czynili tak iakom ja czyniłem. A Piotr święty mówi : Ji Pan Chrystus nie dla tego cierpił / abyśmy my wiecey nie cierpieli : ale cierpił przykład nam zostawiając / abyśmy na śladowali tropow jego / y tymże śladem za nim chodzili. A tak radzić do yżzy tego pilnie / tożdy Chrześciański cślowiec / abyć Dyabel tego dwoyga dobra / to iest / miłośierdzia Bożego / y zasługi Pana Chrystusowey nie popsował y niepożytecznym nie wczynił. Abowiemci on nie proznuie : a gdyby nam toż miłośierdzie / y taż zasługa Pańska nie pomagata / biadaby nam byta na wieki. Stęraymyś się tedy / abyśmy tego oboyga dobrze wżywali. Sluchaymy z wielkim weselim / że Pan Chrystus grzeszniki przyymie / ale prze to w grzechach nie mieszkaymy. Sluchaymy z weselim / i Chrystus szukał nas zginionych z wielką pracą y pilnością swoją / ale dla tego y sami nie proznuymy.

**A** Bo sluchay iako nam te sprawę Ewangelista święty opisuie : Przybliżali się / prawi / do Pana Jezusa grzesznicy y iawnogrzesznicy / aby go sluchali. O bacżcie tu wielkie miłośierdzie Pana Zbawiciela naszego / ktory takie ludzie tak iaskawie do siebie przyymie / żadnym się nie brzydź / nikogo nie odrzuca / każdego przypuszcza ten ktory chce aby wszyscy przyszli ku poznaniu prawdy / aby się nawrócili y zbawieni byli. Abowiem na to był zstąpił z nieba / na to przyszedł na świat / aby grzeszne zbawił. Nie przyszedł wzywac sprawiedliwych / ale grzesznych ku pokucie. ale takich grzesznych / ktorzy się grzesznymi być znają / a Chrystusa zbawicielem świata wyznawają / y do niego się wciękają. Bo ktoć zakrywa grzechy swoje / ten ich nigdy prozen nie będzie : ale kto ie wyzna / kto się ich wyśpowieda / a opuści ie / ten miłośierdzia dostanie. Otróści ta byta przyczyna / czemu się ci niedni a grzeszni ludzie do Pana Jezusa zchodzili. Bo i znali wpaćki swoje / znali ciężkie grzechy swoje / tedy się przybliżali / tedy się gárnili do niego / iako chorzy do Lekarza wielkiego / iako umarli do Żywota / iako Jelenie pragnący do

wody /



wody/ iako głodni na obiad znamienity. Znaia grzechy swoje/ y chca być od nich wyzwolem: slysa Syna Bożego ktory sie sstat ciotwiekiem/ a on ich miłosć wie wyzywa do siebie/ mowiac: Podjcie do mnie wszyscy ktorzy pracujecie/ a iestesćcie obciążeni/ a ia was ochłodze. Slysa hoyna obietnice łaski y grzechow odpuszczenia/ y dostapienia Królestwa niebieskiego: widza te obietnice/ y te wesote poselstwa Ewangeliey świętey rozmaitemi cudami potwierdzone: a przeto się gromadza do niego/ y sluchaja świętego słowa iego/ ktorym ie wyzywa do pokuty: metysko aby mu wierzyli/ ale aby y czynili/ aby sie według iego nauki sprawowali/ aby sie nawrócili/ a dobrymi byli. Abowiem nie sluchacie/ ale sprawce zakony beda vsprawiedliwieni: aby sie sstawaty z swowolnych a wstetecznych niewiaśc/ cnotliwe a pokutniace: z Celnikow Ewangelistow/ z przesładowcow Apostotow/ z odrzyskorow a z iawnogrzešnikow wielcy Jalmu, macy: iako w Magdalenie/ w Matheuszu/ w Pawle/ y w Zacheuszu iasne przyklady mamy. A takowe owoce nauki Pana Chrystusowey natychmiast świadectwo dawaty/ że z dobrego a z kóstownego drzewa pochodzily.

¶ A tu inż obaczyć moiesz iakie grzeszniki Pan Chrystus w łaskę przyymuie/ y ktorym tak wielkie dobra obiecuje. Abowiem mogby rzecz cielesny a swowolny ciotwiek: J; iestć Pan Bog y grzeszne przyymuie/ tedyc moja dobra. A przecię sie mam wiele o grzechy frasować? przecię mam wstować w wyynkach dobrych? zostane tak grzesznym. Bo ym ia wiecey grzeszyć bede/ tym zacnieysze bedzie miłosierdzie Bożie/ kiedy mi przepuści/ a kiedy mnie przyymuie. Toteż tak Luter mowi/ y tak wciy: ale Łukasz 8. daleko inaczej/ ktory tu iasnie opisuje/ iż Pan Chrystus ać grzeszne przyymuie/ ale tylko te ktorzy sie przyblizata do niego/ a ktorzy sluchaja słowa iego. ¶ Angiotowie weselać sie tej nad grzesznymi/ iedno iż nie nad tymi ktorzy w grzechach leja/ ale nad tymi ktorzy pokutuią. Te dwie słowka pilnie obaczyć potrzeba: Przyblizaiacy sie/ a Pokutniacy. Bo Ewangelia tylko o tych grzesznych mowi/ ktorzy sie do Pana Chrystusa przyblizata/ a ktorzy pokutuią. Jesli iest grzeszny/ przyymuie cie Pan Chrystus barzo rad: ale iesli sie nie przyblizysz do niego/ ( ponieważ każdy grzeszny daleko iest od Boga/ y od zbawienia ) albo choc sie wsty y ciatem przyblizysz/ ale sie sercem nie nawrócisz ku pokucie a pobożnemu żywotowi: wiedziesz o tym/ iż żadna z tych pocieśliwych obietnic tey to Ewangeliey/ tobie nie nie sluży.

¶ A tu mamy wiedzec/ iż troiacy sa grzesznicy. Jedni/ ktorzy iawnie a widome grzesza/ a bez wšego wstydu ani Boga/ ani ludzi/ w swoich sprośnych złościach iako w błocie gniją/ a nie niemysla o polepszeniu. Jako sa iawni Lichwiarze/ iawni mešoboyce/ iawni cudzołotnicy/ y inſy złoćynice/ o ktorych napisano: J; ciotwiek złoćciwy w głoćkość grzechow wpaďszy/ tedy inż nie nie dba/ inż sie ani Boga boi/ ani sie ludzi wstyda. Z takimi grzesznikami Chrystus żadney sprawy nie ma/ nierząć abyie miał wdzięcznie przyymować. Abowiem co za spolećciność moie być sprawiedliwości z nieprawością? co za zgoda światłoćci z ciemnościami? y o wšem od takich grzesznych daleko iest zbawienie/ a pogotowiu daleko y zbawiciel. Drudzy zaś iest sa/ ktorzy przed światem piękna postawę światłoćci y sprawiedliwości okazuią/ ale wewnątrz petni sa pokrytości y nieprawości/ ktorzy sa iako pobielane groby/ zwierchu białe/ a wewnątrz smrodliwe: ktorzy w owejch ślatach przychodza/ to iest/ maia wstawnicze w wacich słowo Boże/ przychodza w imie Chrystusowe/ gardza wstawami/ y zwierchnościami w slystkich ludzi/ słowo Chrystusowe wrzkoćmo wychwalaia: ale wewnątrz sa wilki drapieżnymi/ scierzy złoćdzieie a totrowie na sercu: ktorzy nie drwiami ale dziura wchodza: ktorzy dobre zlym/ a zle dobrym nazywaia/ a wšystko opacznie wykladaia: nazywaia światłoćć ciemnościami/ a swe ciemnoścć fałſze/ y zdrady/ za światłoćć wdawaia/ przedaia kłamstwa za prawdę: a prawdę Chrystusowę/ y Bościoła iego starego powośednego/ kłamstwem y wymysly ludzkimi nazywaia. Z takimi fałszywymi Proroki zawſe Pan Bog/ Chrystus/ Prorocy/ y Apo-

stolowie

Matheus w 11.

Owoce nauki P. Chrystusowey. Do Rzym. w 2.

Ktore grzeszniki Pan Chrystus przyymuie.

Ewangelia secundū Lutram przesłowna Ewangeliey secundum Lucam

Psaln 118.

Grzesznicy troiacy. 1. c. Zartwardzieli w złoćciach.

w Przypo. w 8.

w 2 do Kor. w 6.

2. Omylnicy.

Matheus w 23.

Do Tyta w 1.

Złóćć w 3. Gorsze to y škodliwszy niżli pierwszy.



Job w 13.  
5.  
Grzeszni pokutni-  
tacy.

Matthens w 5.

Lukas w 15.

Jako sie mamy  
przyblizac do Pa-  
na.

Jakub w 5.

Lukas w 15.

Psalms 118.

Izaiasz w 59.

Do Ephes. w 2.

Sierem. w 23.

Izaiasz w 55.

Drogi Boze.

Drogi grzesny

Jan w 7.

Jan w 4.  
w 2 do Kor. 2.

Jan w 11.

Jan w 1.

Jan w 6.

lowie nawietrza trudność mieli: iako y dziś Kościół Boży z tymi nawietrze bur-  
dy wie dzie/y od tych nawiecy cierpieć musi. Tacy byli w tej Ewangelii Sa-  
ryzeu/owie/ ktorzy nie chcieli pokutować/y woleli przy swym Talmudzie zostać/  
a niźli sie wciyć dobrze czynić. Jako y dziśieyszy Sektarze/ wola przy swym Ka-  
cerstwie y wymyslech zostać/ niźli sie do prawdy nawrócić: wola prosto wierzyć/  
niźli dobrze czynić. Ale y ci ( choć sobie dobrze tusa ) po ki sie nie nawroca/ dars-  
mo sie tasi y miłosierdzia Pańskiego nadržewaja: gdyż jest napisano: Ji żaden  
pokryciec nie przyydzie przed oblicznośćiego. Trzeci grzesnicy sa/ ktorzy zna-  
ia złości swoje/y żałua za nie/y spowiedaja sie ich/ y gotowi sa nagrodzić krzywa-  
dy każdemu ile moga/ tak Bogu iako y bliźniemu: y przyblizaja sie do Chrystusa y  
Namiaszkowiego/ y prosa o odpuszczenia albo rozgrzeszenia. Jednym slowem/  
ktorzy pokutuja/y sprawia sie według Ewangelii y słowa Bożo. Tacy by-  
li oto ci Celnicy/ iako y Matheus/ y Zacheus/ y Magdalená. A te dopiero P.  
Chrystus przyymuie/ tym tasi y miłosierdzie okazuie/ te leczy/ te oczyszcza/ y tes-  
dna z Bogiem Oycem swoim: poniewaz nie przyssedł aby miał Zakon psować al-  
bo rozwinzować/ ale gi wypelniać: nie przyssedł aby miał ludzkich złości bronic/  
albo ie ogradzac: ale grzechy zgładzac/ a grzesnych na pokute wzywac.

¶ A tak moy mily Chrześciański ciłowiecie/ ktory mi takiesz znasz złości swo-  
ie/ a żadaś tasi y miłosierdzia Pańskiego/ y odpuszczenia grzechow/ wciyńże tak  
iako y ci niedni grzesnicy wciynili/ a iako cie napomina Jakub święty: Przyssap  
a przyblij sie do Boga/ a on sie też przybliży do ciebie. Abowiem grzech ciebie da-  
leko był zawiodł od Boga/ iako onego marnotratnego syna/ ktory był zaszedł w  
daleka krajne. Przetoż nie lja jedno sie zaś wrocić do Oycá tak łaskawego/ a przy-  
bliżyć sie do niego: gdyż/ iako Dawid mowi/ daleko jest od grzesnych zbawienie:  
y grzechy nasze przegrode czynia między nami a Bogiem naszym/ y oddzielaja nas  
od tasi a miłosierdzia tego. Skąd y Pawel tak do Poganow mowi: Zeście kles-  
dys byli daleko/ aleście sie teraz przybliżyli we krwi Pana Chrystusowej. A to  
przyblizenie ku Bogu/ y oddalenie od niego/ nie mniemaycie aby miało być we-  
dlug ciata/ albo według miejsca. Boć Pan Bog jest wszędzie/ w niebie/ na zie-  
mi/ y w piekle: je według miejsca ani do niego przystąpić/ ani odstąpić od niego  
nie możesz: poniewaz on y niebo y ziemię napelnia. Ale tu o podobienstwo a nie-  
podobienstwo gra idzie. Bo kto sie Bogu y wolei jego podda a przypodoba/ ten  
sie do niego przybliza: a kto sie zaiste sprzeciwia wolei a rozkazaniu jego/ ten da-  
leko odstepuie od niego. A coż jest Bogu y świętemu Przykazaniu jego przeci-  
wnieyszego/ iedno grzesny ciłowiek? Bo iako jest podwysszone niebo od ziemi/  
(mowi Bog y Izaiasa) tak też sa powysszone drogi moje od drog waszych. Co  
też y sama rzecz iasnie pokazuie. Bo drogi ktorymi Pan Chrystus do nas przy-  
ssedł/ sąć pokora/ posluszeństwo/ cierpliwosc/ miłosć/ prawda/ y sprawiedli-  
wość/ y inne cnoty święte. A z drugiey strony drogi grzesnego sa/ pycha/ wa-  
zgarda/ gniew/ takomstwo/ okrucienstwo/ kłamstwo/ niesprawiedliwość/ y  
inne wszystkie złości. Toć to jest/ bracie mily/ daleko od Boga odstepować.  
Przetoż nie dziw je na nas Piśmo wola/ ze nas wszędzie a wszędzie vpomina/ a  
bysmy sie przyblizali a nawracali do Boga przez pokute a przez poddanie wolei  
naszey pod wola święta jego. Bo tak dopiero przybliży sie y on do nas przez sa-  
ste swa święta.

¶ A tak kto jest chory/ niech sie do Chrystusa kwapi: boć on jest prawy Le-  
karz duszny. Kto cierpi pragnienie albo upalenie/ niechay do Chrystusa bieży/ boć  
on jest studnica wody żywey skaczącey aż do żywota wiecznego. Kto niemocny/  
vtomny/ a krewki jest/ niech sie do Chrystusa ciągnie: boć on jest ista moc a siła  
Boska. Kto sie leka śmierci/ niech sie do Boga przybliży: abowiem on jest żywot.  
Kto sie wiarute ciemności/ niech idzie do Chrystusa: boć on jest prawa światłość  
świata/ ktora oświeca każdego ciłowieka. Kto głodny jest/ niechay bieży do  
Chrystusa: boć on jest chleb istotny a żywy/ ktorým dusze nasze obżywione/ y od

wieczney



wieczney śmierci bywaia wybarwione. Niechay często wywa tego chwalebneho Sakramentu/ a niech sie tym nie wymawia ze grzeszny jest: y owszem dla tego niech tym więcej idzie ze grzeszny jest/ aby mogt być od grzechow wyzwolony: gdy tu oto slysz/ iż sie takie grzeszni do Pana przybliżali. Jedno tego niechay każdy doyrzy/ aby nie obtudnie/ ale w prawdzie a z prawego serca przystąpił do Pana: aby sobie także nie wstydził iako ono Żydzi/ o których Pan przez Proroka mówi: Jż mie ten lud tylko wsty a wargami chwali/ a serce ich daleko gdzieś odemnie. Lecz ten z prawego serca do Pana przystępuje/ który dla tego przystępuje (iako y ci grzeszni) aby Pana słuchał. Bo nie wszyscy sie dla tego k niemu przybliżaia. Przybliżaici sie y Judaś do Chrystusa/ ale dla czego innego: to jest/ aby go zdradliwym pocatowaniem wydał. A Żydzi często sie k niemu przybliżali/ ale iedno prze to aby go utąpili/ aby go w mowie podchwycili/ aby go o gardło przyprawili. Ale to dopiero prawe przybliżenie/ kiedy do Chrystusa przychodzimy/ abyśmy słuchali słowa iego/ y sprawowali sie wedle woley iego. Co iście nie jest bez wielkiego pożytku. Bo iako deszcz y śnieg darmo nie pada/ ale sprawuje to na co jest zesłany/ iż odmiękcza ziemię/ y płodną ją czyni: także y słowo Boże nie gdy nie pochodzi prozno/ ani bez pożytku.

Częste używanie chwalebneho Sakramentu.

Żdaś w 29.

Żdaś w 55.

## Część Wtóra.

**S**lyszales iuż iako Pan Chrystus wdzięcznie przyjmował wszystkie grzeszne a upadłe ludzkie/ te którzy sie przybliżali do niego/ a słuchali świętego słowa iego: słuchaycie dalej iako sie obtudni Saryzeusowie goršyli z tego/ ze nie tylko sami do Chrystusa przystąpić niechcieli/ ale y przystępujące pośladzali y potępiali: y owszem y samego Chrysta Pana który ie przyjmował/ nie inaczej iedno iako pies zawisły/ który leżąc na stogu siana/ y sam go nie żaywie/ y drugiemu bydłu żaywać nie dopuszcza. Szemrali/ powiada Ewangelista/ oni Saryzeusowie/ y oni Doktorowie Żydowscy. A skądże to/ iedno z prozno a z faticznego mniemania o sobie/ ze sie sami za dobre a sprawiedliwe mieli. A tu widziś własny obyczaj z tych a przewrotnych ludzi/ którzy y najlepsze rzeczy we złe obracaia. Goršyli sie z tego Licemiernicy/ ze sie Chrystus tak łaskawie przeciw grzesznym stawiał: goršali sie y dziś z tego wiele ludzi/ a zwłaszcza tych/ którzy sie wola zwąć Ewangelikami niżli Chryścianami/ aczkolwiek innym obyczajem. Bo Licemiernicy tak mniemali/ zeby taki Doktor iaki był p. Chrystus/ miałby był powagi przysrzegać/ y znaczniey o sobie rozumiec/ a nie tak sie leda z ludźmi mieszać/ a zwłaszcza z iawnogrzesznymi. A ci zaśie dziwnie sie w tym kochaia/ a prawie tryumfuia/ kiedy slyśa iż Chrystus z grzesznymi obcował/ iż ich nie odrzucał prze grzechy ich: y mniemaią ze y oni iuż nie mogą być potępieni/ by też nagorzej a nasprośniej żyli. A ci y owi tegoś słowa wywaia: Ten grzeszne przyjmie/ a obcuje z nimi. Ale Saryzeus mówi: Jakos ja tego mam mieć za Messyasa/ który z tak lekkimi a podłymi ludźmi towarzystwo miewa? Drugiey stroiny Ewangelik mówi: Coś sie ja mam frąsować albo starać o grzechy/ albo o dobre uczynki? A wsak Chrystus y grzeszne przyjmie/ y obcuje z nimi? Widziś iako sie o tenże kamień potykaia/ y o też opokę obraiaia/ nie tylko Licemiernicy Żydowscy/ ale y Ewangelikowicie dziśiey. Ale obiedma dość odpowiedziano w tey Ewangeliey. Licemiernikom sam Pan odpowiedział dwiema przypowieściami/ o owcy zginioney/ y o grosu zgubionym: iako wnet niżej wstysimy. A tym zaśie nowym Chryścianom/ którzy sobie grzechy tym lekcey waja/ y tym od nich mniej poprzestać myśla/ iż to Chrystus y grzeszne przyjmie/ także też możemy odpowiedzieć: iż prawda że grzeszne Chrystus przyjmie/ ale te którzy sie maia do niego/ y przybliżaia sie k niemu aby słuchali słowa iego/ y stroia pokutę. Lecz wielka rozność jest między grzesznikiem zawse grzeszącym/ a grzesznikiem pokutującym.

Żli ludzie wstys to we złe obracaia.

Miłosierdzie Pańskie którym jest tu zgorsemu.



1.  
Jako Licemier-  
cy przeciw Chri-  
stusowi, tak E-  
wangelicy prze-  
ciw Kościołowi  
wstawić nie bę-  
m.

Jan w 15.  
w 4 Morysz. w  
11 y 21.

Tamże w 14.  
w 1 do Kor. 10.

w 2 Mory. w 16

2.  
Szemracze prze-  
ciw tym którzy  
się kłania do Pana  
y do Stolu tego.

Saryzeusowie nie  
sprawiedliwie  
Pana posadzali.

w 1 Mory. w 6  
y 19.

¶ Tym tedy Saryzeusom barzo są podobni naprzód ci odpadli bracia nasi / nie-  
tylko w tym że się takieś z tych słow Pańskich gorzą / ale y w tym iż przeciw Raa-  
chol kom wstawić nie bęmra : a nie tylko bęmra / ale y nas bracia swa / y Ko-  
ściół nasz powsechny / który jest Matką spoleczną co je porodziła / bez przestano-  
ku potwarzaia y przeklinając : mówią co nagorzeć o nim / wesela się kiedy co złego  
o nas słyszą / lekają się kiedy co dobrego baczą : z postow / z modlitw / z spowiedzi /  
z pokuty y z nawrocenia grzesznych ludzi / iako y ci Saryzeusowie sydzą / zową to  
pokrytością y obłudnością : wszystko co jest w Kościele postanowiono / by też y  
nalepsze / we się obracają : wszystko a wszystko opak wykładają. Owa krotko mo-  
wiąc : iako ci Saryzeusowie Chrystusa wzięli / iako mu za dobrodzieystwa dzięko-  
wali / tak też y ci wyrodkowie czynią / tak nas też cieszą / tak dziękują. Rzym-  
skiemu Kościołowi / który je do Chrystusa przywiódł : aby się ono spełniło / co  
sam Pan Chrystus powiedział : Jako mnie wzięli / tak i te y wam czynić będą.  
A nie boją się niedźnicy onej kaimie / którą Pan Bóg bęmracze pokarat / że ich  
wonet poginęło barzo wiele : niektóre ogień spalił / a niektóre ogniami wojowie  
pokałali. Y Marya siostra Moryszowa / i bęmrata przeciw Moryszowi / tres-  
dem od Boga była zarażona. A toć jest ten trad przeklety Odszczepieński / któ-  
rym sprawiedliwym sądem Bżym bywaia zarażeni ci / którzy się porządnej  
Zwierzchności sprzeciwiaia / y bęmra przeciwko niej. A którzy jeśli się za czas  
nie wznają / tedy się im to pewnie dostanie / co się Chore / Dathan / y Abironowi  
stało z towarzystwem jego : których rozstapiośy się po jarła ziemi / y zstąpił  
żywo do piekła okryć ziemi : a drugie popalił ogień z nieba / że ich zginęło o pie-  
tnaście tysięcy.

¶ Jeszcze tym Saryzeusom też są podobni y owi / którzy się z tego gorzą / kiedy  
ludzie pierwey grzeszne do Stolu Pańskiego często przystępujące widzą. A do-  
brze iż takieś nie bęmra przeciw Panu / że jest tak miłosierny a tak dobrotliwy /  
i ani grzesznych od siebie nie odpadza / ale wszystkich łaskawie do swego Stolu  
wzywa y przypuszcza. Ale iż się im to nie zedybie / obracają się na te niedźniczki co  
się to kłania do Pana / y odganiaia je od niego / y mówią : O iakąś to śmiałość /  
tak często przystępować / y czynić się lepszym nad inśe : Ale ty nie nie dbay na ta-  
kie bęmrania. Cić się lepszymi czynią / którzy y sami do tego Pana przystępować  
niechcą / albo odkładaia / y inne od niego odganiaia : którzy się za te mają / żeby  
ani lekarstwa / ani pośilenia / ani pociechy / ani żywota niepotrzebowali. Ale kto  
wie niedze y niedostatkki swoje / ten się do Lekarza cienie / aby był wzdrowiony : do  
światłości / aby był oświecony : do żywota / aby był ożywiony.

¶ Zdał się Saryzeusom wielki grzech / i Chrystus tak był pokorny a tak miło-  
śierny / że się y grzesznymi nie brzydził : a co by byli rzekli / by wierzyli to co my  
wierzymy / że się im sam za pokarm ofiarować raczył. Ten / prawi / grzeszniki  
przyjmuie / iada / y zasiada z nimi. Jakoby tak rzekli : Taki jest y sam / z iakim  
obcui : i sam jest obciarty y pjanica / y przyiaciel iawnogrzeszników / y dobry to-  
warzysz / przetoż też z takimi towarzystwo miawa. Ale obaci / i acz się często  
przypadza / i taki wiec człowiek bywa / z iakimi obciute. Albowiem pospolicie  
swoy się ma do swego / dzieci do dzieci / pjanica do pjanice / graci do graci / y  
iednym słowem / podobny do podobnego : ale nie wszędzie ta reguła płaci. Albo-  
wiem nie wszyscy są chorzy / którzy z chorymi radsi bywaia / albo się około nich ba-  
wia. Boby wszyscy Doktorowie y wszyscy Lekarze chorzy być musieli. Takie też  
nie wszyscy są nieukowie / którzy z nieuczonymi obciuta : boby tym sposobem wszy-  
scy Mistrzowie y Raznodzieie nieukowie byli. Bo y Noe między stocynicami był  
człowiek sprawiedliwy y doskonały : y Lot między Sodomitami. Przetoż to  
Saryzajskie bęmranie / y to śacowanie / nie byto nic innego iedno złość wieru-  
tna. Bo Chrystus nie dla iedzenia ani picia z grzesznymi obciwał / ale dla ich na-  
wrocenia y polepszenia. Lecj kto sam żyty jest / ten niemoże mieć iedno wszystko na  
złe obracać y wykladać. Nie sprzyjałi mu Tytulu Prorockiego / który mu zgo-



dnie wszystkie lud podawał: nazywali go objerca y pjanica/iacy sami byli: cho-  
 dia on często pościł/ a nigdy sie zgotą nie wpiął: przetoż dwoiako grzeszyli. Jes-  
 dna/ iż sprawę Bożą w nim ganiłi/ ktorey nie rozumieli/ albo rozumieć niechcie-  
 li/ iż iż ile wykładali/ y Dyabłu przypisowali: iako y dziś Odświeżenie cudą S-  
 wietych Bożych/ y owsem sprawy samego Ducha s. Szatanowi zwykli przypis-  
 sować. Anoby nie posadzać/ kto chce aby go nie sędzono. Druga/ iż sie smucili z  
 grzesznych nawrocenia/ y z dobrych owocow pokuty: skąd sie owsem radować  
 y weselić mieli. Jako y dziś przeciwnicy nasy nie mogą znosić tychże owocow po-  
 kuty/ postow/ modlitew/ iakmużny/ ale semrzą przeciw oblubienicy Pana Chris-  
 tusowey/ ie sie zbiegłym Mnichom/ y Mniſtkam/ y rozpustney Księżey żenie  
 nie dopuszczają: to iest/ ie nie pozwala każdemu grzeszyć według wolej a złości-  
 wey poządliwości tego.

Łukasz w 5.

¶ Ale słuchay / iako Pan gębe tym semrącom zawiązał / y one niedziſki po-  
 cieſyl/ y sprawy swe od potwarzy obronił: gdy okazał tymi podobieństwem/ iż to  
 co on czynił / dla pokuty a nawrocenia grzesznych ludzi czynił. Bo iesli wy/ po-  
 wiada/ zgintoney Owce tak pilno szukać/ iż inne wszystkie dla niey opuścić / y  
 znaleźć tak sie radacie: a iakoz Chrystus Syn Boży/ Zbawiciel świata/ te dus-  
 ſe ktore na wyobrażenie a podobieństwo Boże są stworzone/ ma ie tak opuścić/  
 y ma im zginąć dopuścić? Jesli synowie Adamowi taką pilność y staranie czy-  
 nią o te doczesne rzeczy/ kiedy co z nich straca: a zaś nie z wielką pracą y pilno-  
 ścią tego szukać przystoi/ co iest nadewszystkie doczesne dobra? A zaś nie droż-  
 ła iest dusza niżli owca? cztowiek niżli pniadź? To iest summa tych dwu przy-  
 powieści. W czym nas Pan Chrystus uczy/ abyśmy nie semrali przeciw grzesz-  
 nym/ gdy sie na pokute wdawają/ ale raczej abyśmy sie weselili z ich nawrocenia.  
 Bo iesli taka radość bywa / kiedy owca choć nierozumne a podle zwierzątko/  
 bywa znaleziona: a coſ nam Chrześcianom iako sie radować przystoi/ kiedy czt-  
 wiek rozumne stworzenie/ na wyobrażenie Boże uczynione/ przez pokute wra-  
 ca sie wiecznego zatracenia ku zbawieniu a żywotowi wiecznemu? Jesli nie-  
 wiasta z taką pilnością szuka groſa straconego/ y tak sie weseli/ gdy go zaśle naye-  
 dzie: a coſ sie dziwicie/ mowi Pan/ ie ia będąc prawym Mesiąſem/ z wielką  
 pilnością szukał straconego stworzenia Boiego/ abym ie nawrócił y zbawił? A  
 iako żaden nie semrze przeciw tey niewieſcie / ie groſa zgubionego tak pilnie su-  
 kał / takżeście y wy przeciw mnie semrać nie mieli: ale mi owsem dziękować / ie  
 ia szukał grzeszników straconych / a na proſbę ie droge przywodzę / y owsem na  
 swych ramięach noſe.

Broſki wykład  
 tych dwu przypo-  
 wieſci.

¶ Nie znali tego dobrodzieystwa niewdzieczni Żydowie: ale my ktorzy ie iuż  
 dostatecznie znamy/ dziękujemy tobie nasz miłościwy Panie/ a Pasterzu dobry/  
 ktoryś dla nas niedziſkow/ y dla naszego zbawienia zſtąpić raczył z nieba/ y przy-  
 iątes cztowieczeństwo nasze. Opuściſ Dom swoy y dziedzictwo swoje/ one dſie  
 więc chorow Angiotow ſwietych swoich / ktorzy nigdy byli nie odstąpili/ ani sie  
 obłądźili od ciebie/ ale zawżdy wiernie a ſtatecznie ſtali przy tobie/ y ſłużyli tobie:  
 y szukałſ tey iedney niedzney zgintoney Owieczki narodu ludzkiego po marnych  
 puſtyniach świata tego/ z taką pilnością y trudnością swoją/ ieſ na koniec wy-  
 dał nam ięſz dſyſzkie swoje w rece nieprzyjaciół twoich / abyś ię iedno wyr-  
 wał z paſieczki Wilka piekielnego. Y znalazłſ ię/ y włożyłſ ię na ramięa swo-  
 ie/ y przywiodłſ ię z wielką radością do owczarni swojej Koſcioty ſwietego  
 powszechnego / gdzie ię sobie tuczyſ y wychowywaſ ku żywotowi wiecznemu.  
 O miłościwny a dobrotliwy Panie / coſ my niedzi oddamy tobie/ za to coſ dla  
 nas czyniſ y cierpieć raczył? Byliſmy wſzyſcy iako bledne Owce/ każdyſie był w-  
 dał za droga za ſwoją/ aleſmy ſie iuż teras z taſki twej nawrócili/ a doſtali do cie-  
 bie nawiernieyſzego Pasterz a y Biſkupa dſyſz naszych.

Jako P. Chrystus  
 opuſciłſy 99.  
 szukał iedney O-  
 wieczki straconey  
 Hierem. w 12.

Tamże.

¶ A coſ iest inſzego y ta niewiaſta/ ktora szuka groſa zgubionego/ iedno oblu-  
 bienica Pana Chrystusowa/ a powszechny Koſciół Boży/ ktory przykła dem oblu-

Żadaf w 53.

Piotr w 1 k. 2.  
 Niewiaſta ktora  
 szuka groſa strac-  
 oney/ znamienu-  
 ie Koſciół Boży.



**Psalm 118.**  
Świeca zapalona  
na słowa Bożę  
zawęgorzala w  
kościółce po wse-  
chnym.

**Nigdy Pan Bog**  
nie opuścił lu-  
dzi na pokute  
wzywając  
w 1. Moy. w 6.  
w 1. Moy. w 19.  
w 2. Moy. w 5.

**P Bog światło**  
Ewangelię swę  
prze niewdzięcz-  
ność nasze gdzie  
indziej przenosi.

**Concilium iako**  
świeca zapalona/  
z ktora Kościół  
śuka grośa zgub-  
ionego.

**Jakie wesele dzie**  
ie sie w niebie z na-  
wrocenia iednego  
cislownika grze-  
śnego.

**Psalm 15.**

**Wszystko Niebo**  
raduje sie z pokuty  
grzesznego.

**Do Rzym. w 8.**

**w 1 do Kor. w 3.**

bielica swiego / nie zmniejsza pilności szuka takiej każdego zgubionego syna  
swiego / iako grośa na wyobrażenie Króla niebieskiego uczynionego / y raduje sie  
znalezienia iego. Tę ma zawęgorzala słowa Bożego / kto-  
reż sama tylko wyćmie / y zawęgorzala tu nalezieniu grośa zgubionego. Iako  
pod zakonem przyrodzonym / było Kazanie Noego y Melchisedechowe: pod  
zakonem pisanym / prawa Mozyśowe: pod zakonem iaki / światła Ewangelię /  
z ktora iako z zapalona świeca Kościół wystawicznie szuka grośa zgubionego. Iako  
to teraz na oko widzimy w nowym świecie / w Ameryce y w Indiach. Abowiem  
zawęgorzala PAN Bog do zgubionych ludzi stat wybrane slugi swoje. Noe był  
przed potopem / ktory Kazaniem swym lud ku pokucie przywoził / szukając tego gro-  
śa straconego: acz ich nie wiele znajdował. Także y Lot przed zapadnięciem  
Sodomy y Gomorry: Mozyś przed utopieniem Faraona y z ludem iego: Pro-  
rocy przed poimaniem ludu Izydowskiego: Chryśtus y Apostołowie iego / przed  
zburzeniem Miasta Jeruzalem: święci Doktorowie / Basilius / Chryśostomus /  
y inni / przed opanowaniem od Turka Greckiej Ziemi. Takci Pan Bog y po dziś  
dzień czyni. Abowiem skoro Niemiecka ziemia poczęła tracić na tym grośu ono-  
stare wybićie a wyobrażenie prawey wiary a pobożności Chryściańskiej / przez  
rosliczne a przeciwne Sekty: wnet Pan Bog na innym miejscu przez slugi Ko-  
ściółta Powsechnego / światło Ewangelię swięcą zapalić raczył w onych dale-  
kich zamorskich krajach / o ktorych naszym przodkowie ani wiedzieli / ani słyszeli.  
Acz y tu w naszym stronach nie opuścił ten Pan miłośnicy tegoż światła zapas-  
łać / szukając tego grośa zgubionego / już przez święte Powsechne Trydentkie  
Concilium / już przez pisanie y kazanie wiele świętych zacnych a uczonych ludzi:  
tak iż Kacerze kryć sie po kaciech musieli przed tym światłem / y do iasniń swych  
wstępować. A iż sie tey niewiedzie Matce swięcy / to jest Kościółowi swiętemu  
Powsechnemu / znaleźć dać niechcieli / trzeba sie bać aby te krajy / w ktorych  
Kacerze gniazda swoje mają / rychto potym strasliwa ona mrota Turecka albo  
Moskiewska nie były wymiecione y wywroczone. Kto ma uszy / niech Kościółta  
słucha / a niech sie corychley znaleźć dawa.

**¶** Stuchajcie co nakoniec zawierając Ewangelię Zbawiciel nasz mowi: Po-  
wiadamci wam / iż wielkie wesele będzie w niebie nad iednym grzesznikiem ktory  
pokutuje. A ktosby sie nie zdziwił / ktory sie nie zumiął nad tak hoynymi bogac-  
twoy dobroci a miłości dżia Bożę przeciw niedzemu rodzajowi ludzkiemu / iż nie  
dosyć na tym / że nas Chrystus Zbawiciel nasz z taką pilnością szuka / że nas tak  
tym kośtem od zatrącenia wybawił / że nas prawie na ramięch przyniósł / że  
nas wystawicznie ięscze szuka święty Kościół iego: ale ięscze taka radość bywa  
w niebie z nawrocenia iednego niedziczka zgubionego: a snadzi wieciey niżli z dzie-  
wiadzieńiat y dziewiati sprawiedliwych / ktoryy pokuty nie potrzebuia.

O moy miły Panie / a cożi tym przybędzie że sie z tad radnięć: azaż ty dobra  
naszego potrzebuieś: azaż nie iest dostateczny sam w sobie. A wżdy oto  
słyszysz / iaka radość / iakie wesele / a iakie Tryumfy dzieia sie w niebie z nawro-  
cenia grzesznika naliśnego. O niedzny cislownicz / iesli cie to ięscze nie ruszy / ies-  
li cie nie wzbudzi ku pokucie a nawroceniu / a miłości tak dobrociwego PANIA /  
a Stworzyciela twoiego: gdyż oto słyszysz / iakie wesele mogłbyś y sobie / y wśy-  
skim Angiolom nagotować w niebie: gdyż oto słyszysz / iż nie tylko Angieli / ale y  
wśy / święci BOŻY / ale y wśyśko niebo raduje sie z nawrocenia twoego. Ra-  
duje sie Bog Ociec / że przez takowa pokute y nawrocenie zawęgorzala nowych a no-  
wych Synow dostaje. Raduje sie Syn BOŻY / widząc pożytek miłi y śmierci  
swięcy w grzesznych nawroceniu / iż nie darmo cierpiał / nie darmo za nie przelał  
nadrośa Krew swięcą. Raduje sie ięscze / iż widzi on obraz swoy / przed tym w  
grzeszniku zepsowany / zaśie przez pokute być naprawiony. Raduje sie nad to / iż  
mu braciey y spoldziścow przybywa do krolestwa iego / między ktorymi on iest  
pierworodny. Raduje sie Duch święty / iż przez pokute grzesznego / zaśie dostaje



zgwalczonego Kościola swego/ w którym ma przebywać: ciotka swego/ który ma ożywiać: statku swego/ który ma napelnić. Radują się Angeli/ że ich posługa około grzesznego pokutującego nie daremna była/ a iż ich liczba y one wypadki w niebie grzesznymi pokutującymi mają być napelnione. Radują się na koniec wszyscy święci/ że ich modlitwy y przyciżny są wysłuchane/ a iż im przybywa towarzystwa do żywota wiecznego.

¶ A ielić tak wszyscy Trojca s. Bog Ociec/ y Syn/ y Duch święty/ y wszyscy święci y Angiolowie w niebie/ y wszystkie Kościol Boży na ziemi weseli się ze zbawienia a nawrocenia ciłowieka grzesznego: tedyć zaprawde y nam/ iako ciotkom tegoś ciła/ przystoi się weselić/ kiedy grzeszny ciłowiek/ kiedy Kacerz albo inšy niewierny nawraca się do iedności Kościola świętego Powśechnego: y przystoi się starać każdemu wedle przemożenia swego/ aby takowe obtedliwe a zawiedziane ludzie/ przykładem Pana y Mistrza swego/ do Pana Chrystusa/ y do prawey Owczarniey Kościola Powśechnego przywoził/ y przynosił na ramię swoich. Abowiem każdemu porucił się Pan Bog starać o bliźniego swego/ a zwłastęja Pasterzom/ Przelozionym/ Raznodzieiom. Ale/ ach niestety nity Panie/ i synowie tego świata/ Sektarze y Odszczepieńczy/ daleko są mdrzy y pilniejszy w odwozowaniu owiec od iedney trzody Pańskiey/ y w rozrywaniu a w śarpaniu tey świętey Owczarniey Kościola Powśechnego: a nieli kiedy naśy tu tey obronieniu/ a tu skutaniu y przywozowaniu owieczek zawiedzianych. Na co się iście Pan Bog przez Proroka skarzy: *Ji niemaś ktoby się opart/ ktoby się zażawit iako murem za Dom Boży. Aż to nie iest rzecz żalosna/ iż dżis iedną przewrotną Kacerstką niemiastą wiecey ludzi od Boga y od Kościola tego świętego odwieść może/ (iako ona Jesabel/ albo Herodias) niżli wiele sławnych Raznodziej albo Uczycielow przywieść ich zaśie do Kościola.* Aż to nie żalosna/ iż co iedną niemiastą wywozi/ tego kila Doktorow nawrócić nie mogą: Aleć nie diwo temu/ nie tak tych naśych dolega iako onych. Bo iż takie niemiasty/ y te fałszywe Proroki Pan Szydych pogania/ y odpociać im nie dopuścza: a Duch święty lepać nikogo nie przymusza/ ale wolność y swobodę w ciłowiecie zostawie. Przetos widziemy/ iż sam Judaś daleko był ochotniejszy y pilniejszy na zdradę a na wydanie Pana swego/ niżli Piotr z innymi Zwolenniki na obronę jego.

¶ Obaczcie y to/ iż ielić Angeli Boży w niebie weseli się z nawrocenia naśego/ tedyć wiedza co się około nas dzieie: wiedza sprawy/ y pokuty/ y słyśa modlitwy naśe. A ielić Angiolowie nietylko ci którzy tu nas strzega na ziemi/ ale y oni Angiolowie Boży którzy są na niebie/ wiedza sprawy/ pokuty/ y modlitwy naśe/ tedyć pogotowiu wiedza iż takieś y inni Święci Boży/ którzy też są w niebie: gdyś y ci wszyscy/ iako sam Pan mowi/ są iako Angiolowie Boży. Jakoż tedy śmieia Odszczepieńczy mowić/ żeby Święci nie wiedzieli/ ani wiedzieć mogli/ co my tu czynimy: ani słyśeć kiedy się modlimy/ y kiedy ich o przyciżne prośimy: Bo ielić im nie iest tayne nawrocenie a pokuta każdego grzesznego/ z którego mają wielkie wesele w niebie/ tedyć im nie są tayne y modlitwy naśe.

¶ Nakoniec/ mogłby kto zopytać: Jesli się każdemu ze stymi obcować godzi: Bo iż tu słyśimy iako Pan Chrystus yawnogrzesnik przyymował/ y iadał y zażiadał z nimi/ a iż Stryzenusom gdy śemrali przeciw temu/ słyśnie się wymierzy ze wszystkimi/ mogłby wnet kto powiedzieć: A czemuś ja też y z heretyki/ y z innymi choć grzesznymi obcować nie mam: czemuś ich też przyymować/ czemu z nimi iadać y zażiadać nie mam: gdyś mi P. Chrystus przykład po sobie zostawił/ ktoregom iest winien naśladować: Ale obacz mato/ kto był Pan Chrystus/ a ktoś ty iest. Inśać ciemu była/ który się od żadnego zgorzyć nie mógł: a na to był przyśedł/ aby wszystkich naprawił y zbawił. A widy iednak y on nie iadał grzesnik przyymował. Bo wspomni iedno sobie/ iż troiacy są grzesznicy/ iakosmy wyżey powiedzieli. Jedni/ którzy ypornie w grzechach swoich trwają/ ani się pobawo-

Y my się mamy weselić z grzesznym nawrocenia/ y pomagając im do niego.

Ecclesiast. w 27.

Lukaś w 16.

Ezechiel w 13.

w 3 Krol. w 21.  
Matheus w 14.

Przecż Odszczepieńczy ochotniejszy do złego niżli Katołicy do dobrego.

Święci w niebie wiedza co się tu na ziemi dzieie.

Matheus w 22.

Jesli się ze złymi obcować godzi.

Jan w 13.



Ecclesiast. w 13.

w 2 do Kor. w 6.

w 1 do Kor. 15.

Matheus w 7.

Jan w Liście 2.

do Tytá w 3.

w 2 do Tim. w 2.

Do Tytá w 3.

Jakub w 5.

I.

II.

Lukaš w 1.

III.

IIII.

V.

Psalm 118.

wać dądzą. Drudzy/ ktorzy pod pokrywką Ewangeliey ludzie zarażają. A trzeci/ ktorzy sie w grzechach wynawiają. Wiec z pierwszymi y wtórymi wierni ani obcować/ ani żadney spoleczności mieć nie mają. Abowiem pełno o tym w Piśmie rozkazania mamy/ abyśmy sie z tych ludzi towarzysztwa strzegli. Bo kto sie smoty dotyka/ iako Medrzec mowi/ pewnie sie wsmoli: a ktorzy z pyśnym obcowie/ y sam pyśnym bedzie. Y Paweł święty wola: Nie mieycie spoleczności z nie wiernymi. Abowiemci/ mowi/ zle rozmowy psuia dobre obyczaje. Takieś o Heretykach wśedzie a wśedzie nam Pisma przykazują/ abyśmy sie ich strzegli/ a pilnie strzegli: abyśmy ich ani pozdrawiali/ abyśmy przed nimi co nadaley wcieśkali. A to dla tego/ iż iuż takowi są przewrotni/ y własnym swym rozsądkiem postępieni: a iż niemają nadzieie/ aby sie vznać a nawrócić mieli. A iż/ iako Paweł mowi/ zaraźliwe a iadowite ich mowy/ szerzą sie iako wrzód Cáncer/ y bázro pędoko drugie zarażają. Przetosł nas Apóstol vpomina/ abyśmy sie Heretyka po pierwszym y po drugim napomnieniu wiárowali. Bo iuż wtakiego prawda mieśca nie ma. Ale z tymi trzeciimi/ ktore tej Pan Chrystus przyymował/ y z ktorymi obcował/ my też obcować y rozmawiać/ iadać y pić możemy/ y owsem winniśmy ie przyymować: te mowie/ ktore widziemy że sie ku vznaniu mają/ że z grzechow powstać chcą/ y zjednać sie z Chrystusem y z Kościołem iego. Tych my iako owce zginioney/ iako zgubionego grosza/ przykładem Pána naszego z wielką pilnością szukać mamy/ a nalazszy włożyć na ramię/ a przynieść do Owczarnie Kościoła Bożego/ y weselić sie z nawroceniam każdego. Tak sie pewnie stanie/ iako Apóstol Jakub s. mowi: Jż kto vczyini/ że sie grzesznik nawróci od obłedney drogi swoiey/ ten wybawi dusze iego od śmierci/ y okryje wielkość grzechow swoich.

## Summa tego Kazania w krotkich naukach zámieniona.

**P**amiętajcie/ moy namilsi bracie/ iako łaskawie a iako miłościwie Pan Chrystus grzeszniki przyymuje: ale tylko te ktorzy sie przybliżają do niego/ a iakuż y pokutują przewinienia swego. Starajcie sie y ty/ abyś sie takieś co nablisey przystąpił do Pána/ poddawając wola swą pod wola a rozkazanie iego/ a vzywając świętych a zbawiennych Sakramentow iego. ¶ Drugie pamiętać masz/ abyś sie nie gorzył ani z miłosierdzia Bożego/ ani z obfitego odkupienia Zbawiciela twego: gdyż miłosierdzie Pańskie tylko iest nad tymi/ ktorzy sie go boją: a zaśluga Pána Chrystusowa tylko tym pomaga/ ktorzy naśladowują Pána swiego. ¶ Trzecie obacz/ iako sie Pan semraczami brzydzi: a wiaderu sie abyś nie posadzał spraw bliźniego twego/ zwołając takich ktore sie wiecey ku dobremu ściągają: abyś nie był tym Saryzeuszom podobny. ¶ Czwarte pamiętać masz/ iż sie ani z Heretyki/ ani z infymi grzesznymi a swowolnymi ludźmi wiernym obcować nie godzi: chyba z tymi ktorzy sie do Pána przybliżają/ a ktorzy sie ku pokucie mają. ¶ Piąte pamiętaj/ na wielkie miłosierdzie Pána Zbawiciela swego/ z iaką on praca szuka człowieka niedźnego/ iakoby nie miał infego na świecie oprócz iego: a iako sie weseli ze wśyskimi Angioly/ y ze wśyskimi rzekami niebieskimi z nawrocenia iego. A ktoś tak zapamiętały bedzie/ żeby sie nie wynął/ a żeby nie powstał z grzechow swoich/ aby wweśelił wśyskie Święte w niebie: Ktorzy nie tylko wiedzą co sie tu okolo nas dzieie/ ale sie y wesela z dobrych vczyńkow naszych.

¶ Podziękujemy Pánu swemu za to hojne miłosierdzie iego/ a wołamy nas bożnie do niego/ aby nam nie dopuścił wiecey błędzić po tych marnych pustyniach obłednego świata tego. Wołamy z Dawidem Kolem y Prorokiem: O moy miły Pánie/ Zbądź się mi iako Owiecista zginiiona: szukajże mnie ty sam/ a rąć znaleźć ługe twego: Bo mi iest ciebie iednak nie zapomniat rozkazania twego. Weź mnie na ramię swoje/ a na świętą opiekę swoje/ a zachowaj y sprawuj mnie

w tey



w tej s. Owojarni Kościoła twego Powołanego / ku żywotowi wiecznemu.  
 Aby z tad tobie rosła cześć y chwala / a wszystkim Świętym radość w  
 niebie: a mnie w tym żywocie łaska twoja / a potom chwa-  
 la ona / Ktoraś ty nam nągotować racysz / na wieś-  
 ki wieczne. A M E N.

# Ewangelia Niedziele Czwar- tej po Trocy S. która napisał Łukasz Święty w vj. Kąpit.



**D**zasiu onego / Adowił Pan Jezus  
 do zwolenników swoich: Bądźcie miłośnier-  
 ni / iako y Ociec wasz niebieski miłosierny  
 jest. Nie posadzajcie / a nie będziecie sadze-  
 ni. Nie potępiajcie / a nie będziecie potępie-  
 ni. Opuśćajcie / a będzie wam odpusz-  
 czono. Dawajcie / a będzie wam dano.

Miara dobra y natłoczona / y potrziesiona / y wierzchowata dać za-  
 wolno wasze. Albowiem tak miara która będziecie mierzyć / be-  
 dzie wam odmierzona. y powiedział im podobieństwo: Jakaś  
 może ślepy ślepego wieść? Jaki obadwaj do jamy nie wpadną?  
 Nie jestci zwolennik nad Mistrza: ale doskonały każdy będzie /  
 jeśli by był iako Mistrz iego. A czemuś widzisz paździorę w oku  
 brata twego / a bierzma które w oku twoim jest / nie baczysz? A-  
 bo iako ty możesz rzec bratu swemu: Bracie / dopuść żeć wyrzu-  
 ce paździorę z oka twego: sam w swym oku bierzma nie wi-  
 dzac? Pokryty człowiecze / wyrzuc pierwey bierzmo z oka swe-  
 go / toż dopiero przejrzy / żebyś wyiał żdziebko z oka brata twego.

**W** czym Bogá Dycá niebieskiego na-  
 śladować mamy: a o uczynkach miłosiernych /  
 człowiekowi ku zbawieniu potrzebnych.



Porządęk nauki  
Kościołney.



**D**zisiaj dobry Gospodarze/ pierwey niż zaśieia/ o to sie pilnie staraia/ aby rola swoje od osu/ od cierzni/ y od innych rzeczy škodliwych dobrze wyprawili/ aby tak dopiero pożądaný owoc przynieść mogła: takżej tej prawie w porządku nauki Chrześciańskiej z nami postępuje Kościół Boży. Przestych Niedziel okazał nam zawady y przekazy zbawienia nasze/ y obyczaj którymi z roley serca nasze wykończenie mamy. Widzieliśmy wielkie niemilosierdzie a prawie okrucieństwo Bogaciowe: widzieliśmy niewdzięczność onych/ którzy dla pychy swojej/ dla takomstwa swego/ dla rozkośy swoich/ odpadli od oney wielkiej Wiedzi z żywota wiecznego. Obaczyliśmy dziś tych/ którzy inaczey od tych niedostatków wolni być nie mozem/ iedno aż (przysław dem onych grzeszników) złożywszy ciężkość grzechów naszych/ do Pana pokornie przystapiemy/ a przez prawa pokutę damy sie na miłosierdzie iego. A toć jest wyprawą tej roley serca naszego. Dziśia już słyszymy/ iakie naśienie na mię zaśiać/ y iako owoce wydawać potrzeba. Niedziele przestey słyszełiśmy/ iako do brotliwego a miłosiernego Oycy mamy: tu lepak słyszymy/ iako go w tym miłosierdziu naśladować mamy. Tam Licemiernicy niesprawiedliwie posadzali y potępiali Chrysta Pana/ i z obcowat z grzesznymi: a tu nas Pan wciy/ iako sie tej Licemierniczey złości wystrzegać potrzeba. Tamśmy słyszełi/ iaki jest Pan Bog przeciwko nam: a tu już słyszymy/ iako sie tej y my przeciw iemu/ y przeciw bliżnim naszym zachować mamy. Bo aby sie kto nazbyt nie spuszczał na miłosierdzie Pańskie/ wiedząc iako jest wielkie a niezmierzone: a nie leżał beśpiecznie w grzechach swoich/ przeto iż Bog jest miłosierny: wciy nas Pan Chrystus/ iż nam tego koniecznie potrzeba/ abyśmy Boga Oycy naszego niebieskiego/ y iego samego/ iako to Mistrza a Doktora naszego/ w miłosierdziu a w dobrych uczynkach pilnie naśladowali. Gdyż Ociec nasz niebieski jest miłosierny/ a gdyż wciy nie jest nad Mistrza swego/ ani sluga nad Pana swojego. A iżby wysłyszeli tym lepiey poznali co to za miłosierdzie/ ktore Pan od nas wyciąga przeciw bliżnim naszym/ dokłada nam tego w czym zależy prawe miłosierdzie. Naprzod/ abyśmy nikogo nie posadzali/ ani potępiali. Drugie/ abyśmy bliżnim naszym winy swe przepuszczali. A trzecie/ abyśmy niedostatecznym dawali/ y wspomagali ie. O pierwszym w części pierwszej wysłyszemy. A ostatęk Ewangeliey we wtorey części zrozumiey/ iedno pilnie a nabożnie słowa Pańskie w sercach swych wważamy.

Nie dosyć na tym  
że Bog miłosier  
ny jest/ ale y nam  
trzeba być miło  
siernym.

W czym zależy  
miłosierdzie.

## Część Pierwsza.

Dionyzi. Ecclesi.  
Hierarch. cap. 1.  
Zaden nie będzie  
zbawion/ aź sie  
stanie Bogu po  
dobnym.

do Epheff. w 5.

W czym mamy  
być bogupodobni

**D**ionysius Areopagita on sławny a oświecony uczeń Pawła świętego/ na iednym miejscu napisał te słowa: Iż Pan Bog wszechmogący dziś nie pragnie zbawienia naszego: ale my go inaczey dostać niemożemy/ aź sie zbogacimy: to jest/ aź sie iako Bogami staniemy. A to zbogacenie nie jest innego/ iedno ile być może/ ku Bogu podobieństwo/ y zjednoczenie z nim: ktore podobieństwo czyni stworzenie Panu Bogu wdzięczne y mile. Abowiem podobieństwo jest przyczyna miłości: iako zaś niepodobieństwo jest przyczyna nieprzyjaźni a rozlączenia. To zaś podobieństwo w czym należy/ a iakie być ma/ nauczył nas Paweł a. tymi słowy: Bądźcie naśladowniki Bożymi/ a chodźcie w miłości/ iako y Pan Chrystus was umiłował. X sam Zbawiciel nasz w tej Ewangeliey świętey tak mowi: Bądźcie miłosierni/ iako Ociec wasz niebieski miłosierny jest.

**A** Tu słyszyś/ żeć nie mowi: Bądźcie możnymi/ iako wasz Ociec możny jest. Bądźcie mądrymi/ iako wasz Ociec mądry jest: abowiem w tych rzeczach trudości y niebezpieczeństwa dosyć: iako sie iawnie w pierwszym Aniele/ y w pier

wszym



wšym ciłowiecie pokazalo. Chciał Lucyfer w moźności y w Maieście być Bogu podobny / gdy rzekł w sercu swoim: Wstąpię na niebiosy / powysię stołec mój nad gwiazdami Boskimi: wstąpię na wysokość obłoków / a będę podobien Tłay wysięmu. Ale co sie stało? Ktory chciał wylecieć wysoko / wpadł tak ciężko a tak głęboko / że już na wieki nie powstanie z upadku swiego: a ktory był nade wszytko stworzenie napiętniejszym / stał się prze swą pychę Ciartem nasprotniejszym. Chciała Ewa niebogą Bogu być w mądrości podobna / chciała być Boginią a wieściła. Obiecował iey to Szatan / acz fałszywie: Ji iesli z tego owocu skosztujecie / tedy będziecie iako Bogowie: wsluchala nieprzyjaciela swego / a namiętchmiała y sama siebie / y wšytko swe potomstwo zatracila. Przetosi y Zbawiciel nasz Pan Christus gdzie nas ku podobieństwu swemu / a ku naśladowaniu swemu przywodzi: Uciecie się odemnie / mowi / nie świat tworzyć / nie umierać / nie wstąpić / nie rozmaite cuda czynić / nie rozliczne choroby uzdrawiać: ale uciecie się odemnie pokory a cichości: bomci ja iest cichy a serca pokornego. Niechce tedy Pan Bog aby chmy go naśladowali w moźności / w pańowaniu / w mądrości a w umiętności iego: iedno w dobroci / iedno w miłości / iedno w miłosierdziu. Tu się bać nie potrzeba aby chmy nie zgrzeszyli / tu niema trudności / niema niebezpieczeństwa żadnego: y owšem ym się w tym pilniey ćwiczyć będzie / a ym daley w miłosierdziu postąpi / tym się stanieś Panu Bogu podobniejszym / y synem wdzięczniejszym Bogu Oycu swemu: Ktory iest z natury swey miłościerny a dobroćliwy / cierpliwy / a bardo miłościwy. Bo miłosierdzie iego przewyżsa wšytkie sprawy a uczynki iego: a zmiłowania iego niema liczby ani końca żadnego.

Izaiasz w 14.

w 1 Moy. w 3.

Matheus w 11.  
Augustin.

W miłosierdziu  
bespiecine Bogá  
naśladowanie.

Psaln 114.

¶ Každy poćciwy syn / cnoty dycowskiey pilnie we wšytkim naślady: cze go iesli nie uczyni / już nie synem ale wyrodkiem niejakim zostać musi: już y sam sobie niestawę / y Oycu swemu zelywość przynosi. Kto by miał za dobre synowi Krowle wskazać / gdy by zapomniawszy stanu swego / wdał się do karczmy / a załby około karc chodząc / chłopy swemi? A co si my niedzicy rzeciemy / Ktore ten dobroćliwy a miłościerny Pan tak uczył a oślachać raczył / że nas za syny swoje z łaski przyjął raczył: iesli zapomniawszy tak wielkiego wracenia / sprośnymi / chłopskimi / a przeciwnymi sprawami naszymi / iestemy ku zelywości Bogu Oycu naszemu / y dawamy przyczynę / aby imię iego było bluźnione y poganiśkich a niewiernych ludzi: Co aby się nie stało / bądzimys miłościerni: tak iako Ociec nasz niebieski miłościerny iest.

Enoćliwy syn ma  
oyca naśladować

¶ Ale mi śnadsz rzeczeń: A iakoż to rzecz podobna / aby chmy tak miłościerni byli iako on iest: gdyż iego miłosierdzie iest niekończone / a my niedzicy nigdy z iego dobroci porównać niemożem: a też dostatek nie mamy / aby chmy przez ciwo każdemu miłosierdzie okazać mieli? Na toć odpowiadam: Żeć tobie nie gdy rzeczy niepodobnych Pan nie roztazuje: y nie byłby sprawiedliwym / gdy by od ciebie czego nad siły twoie wyciągał: przetosi też nie mowi: Bądźcie miłościerni tyle / ile iest Ociec wasz niebieski / ale tak iako Ociec wasz niebieski. to iest: Bądźcie mu w tym podobni / naśladyć Oycá swego wedle przemoienia waszego: on iest miłościerny / y owšem samo szczerze miłosierdzie / bądźcieś y wy takieś miłościerni. Jako on w osobach nie przebiera / ale wšytkim wobec dobrze czyni: tak też y wy wšytkim pomagacie / a każdemu ktory was o co prosi ochotnie dawacie: Miłujcie nieprzyjacioly wasze: czynicie dobrze tym ktorzy was w nienawiści mają / modlcie się za tymi ktorzy was prześladowa / albo potwarzają: a tak dopiero będziecie prawnymi synami Oycá waszego / Ktory iest w niebie: Ktory każe świecić słońcu swemu tak złym iako y dobrym: Ktory spuszcza deszcze swoje tak na sprawiedliwe iako y na niesprawiedliwe. A iako on wšytkim dobrze czyni / nie dla pożytku swego / ale tylko z szczerę łaski a dobroci swojej: tak też y wy w miłościernych uczynkach waszych nie szukajcie pożytków swoich / ale chwalcie Oycá waszego niebieskiego. Bo iesli miłujecie tylko te / ktorzy was miłus

Jako BOGA w  
miłosierdziu ma  
my naśladować.

1.  
Lukaś w 6.

Matheus w 3.

2.

Lukaś w 6.



Pożyćki miaia  
być bez lichwy.

Zaden od miło-  
sierdzia nie iest  
wymowiony.

Mattheus w 12

Pierwey trzeba  
być miłosiernym:  
a z tym poyda wa-  
czyński miłosierne

Mattheus w 6.

W czym miłosier-  
dzie zależy.

Psalm 57.

Żadaj w 1.

I.  
Sad samego sie-  
bie.

ia: coż wam za to przyydzie: ponieważ to y grzesznicy czynią / milując także mi-  
łowniki swoje: Jeśli dobrze czynicie tym którzy wam dobrze czynią / co wam z te-  
go przyydzie: gdyż to y grzesznicy czynią? Jeśli pożyczacie tym o których nadsie-  
ie macie / że wam to oddadzą / co wam z tad za dzieła: gdyż y grzesznicy grzesz-  
kom na lichwę dawaia / aby od nich równe zyski mieli? Ale wy milujcie nieprzy-  
iacioly wasze / czynicie dobrze / a pożyczajcie / nie czekając z tad zysku żadnego / a be-  
dziecie synmi Nawyjszego który iest dobrośliwy nad niewiedzielnymi a złymi.

¶ Bo acz byś tej rzekł: Ji ia będąc sam ubogim / wielom dobrze czynić nie mo-  
ge: tedy sie przedśie niewymowisz / abyś niemiał być miłosiernym a dobrośliwym  
przeciw każdemu. Albowiem miłosierdzie nie tak na daku iako na sercu / nie tak  
w skutku / iako w chęci a w dobrej woli zależy: y Pan Bog wiecey záwsze na ser-  
ce niżli na uczynek patrzy. Wielkie były datki y ofiary onych Licemierników / y  
onych Biskupow a bogaczy / którzy do skarbu Kościelnego wiele wrzucali: a  
wždy Pan iawnie powiedział / że ubojuchna wdowka wpuściwszy z dobra wola /  
z wielką chęcią a z wielkim nabożeństwem one dwa pietażki swoje / a one wszystkie  
żywność swoje / wiecey wrzuciła niżli oni wszyscy. Także y ty bracie mój miły /  
ieśli wiele dawać nie moiesz / ieśli głodnego nakarmić / pragnącego nápoić / ná-  
giego przyodziać / pielgrzyma w dom przyiać / chorego nawiedzić / więźnia wykus-  
pić / umarłego pogrześć nie moiesz / tedy wždy przeciw każdemu serce miłosier-  
ne záwsze okazać moiesz: moiesz na brata twego co zárobić: moiesz mu / ieśliś  
zdrow / posłużyć: moiesz mu podać trunek zimney wody w imię Boże: moiesz go  
słowem nauczyć / pokarać / y pocieszyć: moiesz mu dobrze porádzić: moiesz mu wi-  
ne odpuścić: moiesz niedostatki abo krzywdy iego znosić: moiesz zań Pána Bo-  
ga prosić: moiesz mu z serca życzyć y winnować tego wszystkiego / czego byś ży-  
czył sam sobie. A toć wszystko są uczynki miłosierne z vprzeyeego serca / iako o-  
woce z drzewa dobrego pochodzące.

¶ Przetos y ten dobrośliwy Pan a nauczyciel náš / pierwey niż do miłosier-  
nych uczynkow przystąpił / rozkazał nam abychny to miłosierdzie mieli / ktore  
iest iako korzeniem y źródłem wszech uczynkow dobrych: ktore ieśli wewnatrz  
na sercu nie będzie / tedy y te iatmużny naše / y te uczynki dobre ktore sie zdadzą  
być miłosierne / nic nam nie są platne przed Panem Bogiem. Bo kto komu dla  
swey sławy / dla swego pożytku / dla wstydu / albo w nadziei odpłaty / a nie szczę-  
rze z miłosierdzia ku bliźniemu / dobrze czyni: ten ci już wziął zapłatę swoje na  
tym niedzielnym świecie: a nie iest miłosierny iako Ociec iego niebieski / który  
z świętego miłosierdzia swego / bez żadnego względu pożytku swego / wszystkim  
dobrze czyni.

¶ Nauczysz nas tedy náš Pan miłościwy / abyśmy pierwey dobrym drze-  
wem byli / to iest / abyśmy sami w sobie miłosierni byli: teraz już rozkazuje / aby-  
śmy tej dobre owoce uczynkow miłosiernych za siebie wydawali: z których nas  
potrzebniejszy tu przypomina / przydawaiac każdemu hoyną odpłatę swoje / y  
pierwey ucząc strzedz sie złego / a potym naśladować dobrego. Jakoby tak mo-  
wił: Jeśli mnie zopytacie / iako to miłosierdzie przeciw bliźnim swoim okazać  
macie / a to już słuchajcie: Nie posadzajcie / a nie będziecie tej posadzeni: Nie  
potępiajcie / a nie będziecie potępieni: Opuścizajcie / a będzie wam opuszczo-  
no: Dawajcie / a będzie wam dano.

¶ Tuby mi kto rzekł: A wiec sie już nikogo sádzić nie godzi? A czemuś P. Bog  
wola przez Proroki: Synowie ludzcy sádicie sprawiedliwie / sádicie sierotom /  
broncie wdow / pomagajcie vtrapionym. Nie sádicie wedle osoby / ale sáđ spra-  
wiedliwy sádicie. Ale ty masz wiedzieć że są rozmaite sády / o których tu PAN  
nie mowi. Bo naprzód nie mowi tu o tym sádzie / którym człowiek bázro po-  
zytecznie rozsáđa sam siebie / gdy iakoby vsiádnął na stolicy / rozbiera a rozcy-  
ta wszystkie sprawy swoje / słucha w czymby nań skárżyto sumnienie iego / potym  
osáđa / karze / y skázuie samego siebie. Takiego sádu nie rzekac nie zákazuje Pan

Chrystus /



Christus (ponieważ jest dobry a bardzo potrzebny) ale gi nam owšem przez Pá-  
wla s. rozkazuje / y pilnie zaleca tymi słowy: Ji gdybychmy sadzili sami siebie / tes-  
dybychmy nie byli sadzeni. Abowiem Bog nie sadzi dwa kroc iedney rzeczy.

Drugie: nie mowi też tu Pan Christus o tymi zwierzchnim sadzie / ktory V-  
rząd tak Duchowny iako y Swiecki zwykl sprawować: ani zabrania tego / aby V-  
rząd / Przetozieni / Kaznodzieie / Rodzice / Nauczyciele / Gospodarze / slych  
spraw poddanych swoich sadzić / potępiać / y karać nie mieli: gdy Páwet s. iáwo  
nie mowi / że te Urzedy y Przetozienstwa sa od Boga: a iż ci sa slugami Bozymi /  
zlym na skáranie / a na obrone dobrym: a iż nie bez przycyny miec i nosa / ale na  
pohamowanie y na zemsczenie nad tymi co ile czynia. Zleby tedy mowit / ktoby  
mowil: Ji Pan Christus sadzić zakázal / a tak iuz ani zlodziejow wieści / ani zbo-  
row tracić / ani cudzoložnikow kamionować / ani żadnego występne-  
go karać nie-  
mamy. O nie ták bylá myśl Pána Christusowa / nie ta jest nie odmienna wola  
Boja. Abowiem Pan Christus Zwierzchności y Przetozienstwa nie skáził / ale  
ie owšem potwierdził.

Trzecie / ani też tego chce Pan Christus / abychmy na każde grzechy milczeli /  
a niekarali bliźnich naszych: y owšem nas inaczej nauczył: Jesli / powieda / zgrzes-  
zy brat twoy przeciw tobie / idźże a skarz go sam a sam potajemnie: a iesli cie nie  
wslucha / wejmij z sobą iednego albo dwu / aby na słowo dwu albo trzech bylo  
perwne świadectwo twoie. A iesli y tych nie wslucha / powiedzże Kościotowi: a  
le iesli y Kościotó nie wslucha / m e yże go dopiero iako za Poganina a iáwogrze-  
snego. Tu slyśysz / że Pan Christus nie kaze milczec na grzech bliźniego nášego /  
ale chce abychmy go strofowali y karali: ale tak iakós iuz slyśat: przetoż ani tym  
obyciaiem masz rozumiec tego słowa: Nie posadzajcie.

Czwarte / ani go tak masz rozumiec / że byś tego / co iáwnie zlym jest / zlym nazy-  
wać nie miał. Abowiem rzeczy iáwnie zlych / iako psoty / cudzoložstwa / kradzie-  
stwa / bluźnierstwa / żadnemu sie nie godzi dobrymi nazywać. Bo inaczej nie  
wydzie przeklectwa Bozego / ktore przeciw takim wysło: Biada wam / powiada /  
ktory zle dobrym / a dobre zlym nazywacie: czyniac gorzkie słodkim / a słodkie go-  
rzkim: czyniac światłość ciemnością / a ciemność światłością. Gdyż y Medrzec  
mowi: Ji ten ktory usprawiedliwia złościwego / y ktory potępia sprawiedliwego  
go / obadwa przemirze mu sa przed Panem Bogiem. Nie jest to tedy wola P.  
Christusowa / abychmy tego co iáwnie zle jest / ganić nie mieli. Aczkolwiek y w  
tym dwoiako wystąpić możemy. Naprzód / iesli sie nazbyt pilnie a dwornie o cu-  
dzych grzechach badamy. Druga / iesli nie skromnie / ale nazbyt surowie o nich  
mówimy: Bo to jest przeciw m: tości Chr. esćianstkiej. Ale tu mowi P. Chris-  
tus tylko o niebácinym / nieporządnym / a skwapliwym sadzie: gdy kto albo rze-  
cy potajemnie z podejrzan: m sadzi / albo te ktore sie dobrze y ile czynić mogły /  
na goršá strone obraca albo wykláda. Tenci jest sad / ktorego Pan Christus za-  
kazuje: gdy sie ty o cudzych grzechach wywiadujesz / nie abyś ie pohamował / ale  
abyś brámował a omawiał bliźniego twego / abyś w: at czi a sławy iego / aby cie  
przeto miano za lepszego / abyś sobie ziednal mniemanie c: łowieka pobożnego /  
gdy sie sam w sobie z tad kochasz / że wieś o cudzych występłach / y czyniś ie wie-  
tse a nišli sa w sobie. Tegoć zakazuje Pan Christus: abowiem to niškad inąd / iez-  
dno z pychy a z nienawiści a ze złego wmysłu pochodzi: y ma záwidy z sobą tájmi-  
na nienawiść / y miłość samego siebie przymieszana. Przetoż y Moyses w sta-  
rym zákonie tak rozkázal: Nie miew w nienawiści / mow / brata twego: ale go  
iáwnie karz / abyś z mego grzechu nie dostał. Tu slyśysz / iako sie z bratem wyste-  
pnym obchodzić masz / abyś go karat z występku iego: ale przedóit nie miał w nie-  
nawiści / a nie wzgardzał ani potępiał osoby iego.

A co sie tu o posadzaniu mowilo / to sie też o potępianiu abo skázowaniu roz-  
zumieć ma. Bo gdzie sie kogo sadzić godzi / tam sie też y potępiać godzi. Ale gdy  
Pan mowi: Nie potępiaycie / a nie będziecie potępieni: tam naprzód zakazuje /  
abychmy

w 1 do Kor. 11.

2.

Sad Urzędowy

do Rzym. w 13

Przeciw Nowo-  
frzeźcom.

Matheus w 12.

3.

Matheus w 18.

4.

Sad grzechow/  
zle zlym nazywał

Izaias w 5.

w Przyp. w 17.

5.

Jakiego tu sadu  
Pan zakazuje.

w 3 Moy. w 19.

6.

Nikogo po-  
nie miew za potę-  
pionego.



w 1 do Kor. 10  
2.Cieśli grzech po-  
sadzoć y potepiać  
tego nieporządnie  
Psalm 7.

Psalm 142.

Matthaeus w 7.

abychmy nikogo / po ki jest żyw na świecie / za potepionego nie mieli. Bo kto dsi-  
sia żył jest / utro sie vznać y nawrócić może: iako iasne w Pawle / w Pietrze / w  
Magdalenie / y w onym Lotrze na krzyżu / y inne podobne przykłady w piśmie  
mamy. Żadnego tedy po ki żyw potepiać nie mamy / ponieważ sami nie wiemy iak  
to tej żywota dokonamy. Kto stoi / woła Paweł święty / niech pátrza aby nie v-  
padł. Drugie: zakażcie nam tymi słowy / abychmy tak ni o kim nie mówili: To  
jest niecnota / jest złościwy człowiek: czyni to albo owo z pychy / z takomsiwą /  
z nienawiści: pokrytość jest wszystko co mówi albo czyni: nie jest go dzień dobre-  
go słowa. Toć to jest skazować a potepiać tego: co iescze cieśszym grzechem jest /  
gdy to w tych rzeczach czynisz / ktore sie tak w dobry iako y we zły obyczaj czynić  
mogły: albo o ktorych nic niewiesz / ani masz pewnego. Bo obacz co to za grzech  
jest / tak posadzać a potepiać tego. Abowiem kto to czyni / ten sobie przywoła-  
jeż za wrząd Boży / ten sie wmieta w własne sprawy iego: gdyś sadzić y pote-  
piać własnie samemu Panu Bogu przystoi / ktory sam widzi serca y myśli ludz-  
kie. Przetoż kto sie tego waży bez porządnego powołania a rozkazania Bożego /  
ten ile w nim jest ( co y strach pomyślać ) straca Pana Boga swego z Naieftas-  
tu y z Stolicy iego: y naśladowie w tym Lucyfera oycą swego / ktory takieś chciał  
sie Bogu rownać. Co mniamaś coby zasłużył ten jebrał / ktoryby sie ważył zepcha-  
nąć Krola albo Staroste albo Wornistrza z miejsca swego / a sam vsiadłby na  
miejscu iego / śmiałby sobie przywołać wrząd Sedziego: A coś o sobie rozu-  
miesz ty niedźny jebrał / iesli sie tego ważyś przeciw Krolowi nieba y ziemie / co-  
by ile uczynić przeciw naliższemu wrzędowi człowieka tobie rownego: Iescze  
krzywde na tym czynisz y Przetożonym twym / przywołasz do siebie co im  
z wrzędu należy / iakoby oni niedbali a niebaczni byli / a iakobyś ty lepiey wszystko  
rozumiał y widział. Nakoniec krzywde czynisz y Zbawicielowi naszemu / odkry-  
waieć ile jest w tobie grzechy bliźnich twoich / ktore on odkryć raczył gorzka ś-  
miercia swoia / y omyć nadrośszą krwią swoia. A tak radzeć nie posadżay nikogo /  
chceśli abyś y sam y od ludzi posadzon nie był / y od onego Sedziego strasliwie-  
go. Bo biada tobie iesli on wszystkie myśli / słowa / y uczynki twoie wedle spra-  
wiedliwosci swojej rozbiegać a rozsadzać bedzie. Rozumiał to dobrze on ktory  
mówił: Nie przychodźcie / mity Panie / do sądu z sluga swoim: abowiem nie be-  
dzie sprawiedliwy przed toba żaden żywy człowiek. Nie potepiajcie też / iesli  
chceś abyś y sam od Boga / ktoremu wszystkie skrytości serca twego wiadome  
są / nie był potepiony. Boć iuż dawno Dekret fero wano / iuż wysła Sentencya:  
Jiż ktorym sądem innych sadzić bedziecie / tym też y sami bedziecie osadzeni.

## Część Wtóra.

Wielkie zapłaty  
Pan Bog obiecu-  
je za uczynki do-  
bre.

Psalm 61.

Do Rzym. w 8.

**S** Luchayże daley / iako cie Pan do inych uczynków miłosiernych napomis-  
na. Odpuszczajcie / powiada / a bedzie wam odpuszczone. Dawajcie / a  
bedzie wam dano. Miare dobra y natłoczone / y potrzebne / y wierzcho-  
wate / dadza na tona wasze. Bo tak miara ktora wy mierzyć bedziecie / bedzie  
wam takieś odmierzono. Obaczcie tu taskawe a miłosierne obietnice Pańskie /  
iakoć jest zawse gotow hoynie nagrodzić y odptać to miłosierdzie twoie. Bo  
gdy ty odpuszcz bliźnim twym dlugi / winy / albo krzywody twoie / tedy też od-  
puści Pan Bog daleko wietrze winy swoje. Gdy ty dasz iść głodnemu / pić pra-  
gnacemu / suknie nagiemu / pocieche choremu / złozenie a przechowanie obledne-  
mu / okup wsadzonemu / pogrzeb umarłemu: za to wszystko dać Pan Bog miare  
dobra a sprawiedliwa / według zaslug twoich: tak iako napisano jest: Ji ty mity  
Panie / oddaś każdemu według spraw a uczynków iego. Oddać miare natłoczo-  
na nad zaslugi twoie. Abowiem wszystkie uczynki dobre / wszystkie prace y meki  
świata tego / nigdy nic nie są przeciw oney przyszley chwale / ktora sie okaże nad

nami.



nam. Oddać miarę potrzebną / nad wszelkie poządanie twoje / ten który mo-  
cen jest wszystko hojniey a obficiey uczynić / niżli my prosić możemy. Oddać na-  
koniec miarę sowita / optywająca a wierzchowata / nad wszelkie pomysłenie  
twoje. Abowiem oko nie widziało / ucho nie słyszało / ani w serce ludzkie nigdy to  
nie wstąpiło / co zgotował Pan Bog tym którzy go milują. A tak Pan Bog ws-  
zechmogący / który jest bogaty w miłosierdziu / y ci którym tu na świecie dobrze  
czyni / oddadzą miarę dobra nie sadzącemu / miarę natłoczoną nie potępiające-  
mu / miarę potrzebną odpuszczającemu / miarę wierzchowatą dawającemu.  
Miarą dobra jest nie być posądzonym : natłoczoną / nie być potępionym : potrze-  
bną / dostać odpuszczenia : a wierzchowatą / wziąć ten datek y odpłatę wieczną.

¶ A iakoż się tu nie ćwiczyć w uczynkach miłosiernych : gdyż to peronie wie-  
my / że nam takie odpłaty z nich idą : a iż po łasce Bożej / prawie na nich zbawie-  
nie nasze zależy. Strychnas Pan Bog na sadzie ostatecznym sadić będzie / gdy  
tak naprzód rzeczy do potępionych : Odstąpcie odemnie przekłeci w ogień wie-  
czny. Abowiem ja byłem głodzien / a nie daliście mi iść : pragnąłem / a nie dali-  
ście mi pić : byłem nagim / nie przyodzialiście mnie : byłem chorym / y w więzieniu /  
a nie nawiedzieliście mnie. Bo czegoście namnięszemu z tych sług moich nie u-  
czynili / tegoście mnie samemu nie uczynili. Potym obrociwszy się do wybranych  
swoich / rzeczy do nich one wdzięczne a łaskawe słowa : Podzićcie błogosławie-  
my Ojca mego / a weście posessia onego królestwa / które wam jest zgotowane od  
początku świata. Abowiem byłem głodzien / a nakarmieliście mnie : pragnąłem  
a napoiłiście mnie : byłem nagim / a przyodzialiście mnie : byłem chorym y w wię-  
zieniu / a nawiedzieliście mnie. Bo coście iedno z namnięszemu z moich uczynili /  
tegoście mnie samemu uczynili. X poydą ci do żywota wiecznego / a oni na pote-  
pienie wieczne. Bo która miarka mierzymy / ta nam też będzie odmierzona : a  
kto skąpie się / skąpie też będzie : ale kto się obficie / obfity też zapłatę od-  
niesie.

¶ A gdzieś są owi / którzy mówią : Ji uczynki dobre zbawieniu są skutliwe :  
którzy to twierdzą y pisać śmieją / że by wszystko Ewangelia nie wyciągała od  
nas żadnego uczynku dobrego / y nie karała grzechu żadnego : a iż Pan Chrystus  
żadnego przykazania wiernym nie zostawił : y wiele takich plotek przeciw u-  
czynom dobrym. Gdyż Pan Chrystus w tej Ewangelii iasnymi słowy uczy y  
rozkazuje / co dobrego czynić / y czego złego się wiarować mamy. A to oboie poli-  
cza między miłosiernymi uczynkami : a o wierze tu na ten czas ni słowa nie mo-  
wi. Czemu? Ji się łatwo naydzie / kto jest wierny / a kto nie wierny : drzewo po  
owocach snadnie każdy pozna : po uczynkach miłosiernych wiara się okaże. Bo  
gdzie dobrych uczynków nie będzie / tam też peronie wiary żywey nie ma : a kto-  
rzy się z dobrych uczynków pośmiewają / ci też peronie wiary zbawienney nie ma-  
ją. Gdzie się sęczy nieprawość / tam miłość na wierze iako na korzeniu za sa-  
dzona / uschnąć peronie musi. Co teraz (ach niestety) na oko widzimy : iako y  
Pan Chrystus dawno opowiedział / iż tych ostatnich czasów wiara uśtać mia-  
ła / a Sekty ze wszystkim złym miały się rozmnażać : wojny / drogości / mory / nie-  
pokój / nieprawości / nieczystości / obłęd / rozpusty / a iednym słowem / ws-  
zystko złe.

¶ Wiec mówią ci nowi Kaznodzieie : że wiara teraz się rozmnaża : a iż teraz na  
świecie jest na wszystkim lepiej / niżli przed czterdzieści lat : a iż prawych uczy-  
nów dobrych do tych czasów żaden lepiej nie znał / iedno oni. Aleć Chrystus / y  
prawi powołani Uczyni / inaczej nas sprawują. Co oni mówią / tego w rzeczy  
nie ma : a co my powiadamy / to każdy widzi na oko. A komuś tu słusniey wie-  
rzyć : żali onym / czyli Chrystusowi / y prawym Kaznodzieiom : którzy ucza / iż do-  
bre a pobożne uczynki Chrześcijańskie / każdemu wiernemu są ku zbawieniu potrze-  
bne : iako pięknemu drzewu potrzeba jest / ( jeśli nie chce być wycięte ) aby dobre  
owoce z siebie wydawało. Takci y Chrystus mówi / iż ten jest dopiero mądry kto

Do Ephes. w 3.

w 1 do Kor. w 2.

Uczynki dobre do  
zbawienia potrze-  
bne.

Matheus w 25.

w 2 do Kor. 9.

Tak ucza grubi  
Luteranowie /  
Flocceranowie / id-  
to Ambdorsius / y  
inni.

Lukaś w 12.

Matheus w 24.

Wiary dziś oby-  
wa na świecie /  
wedle słow Psal-  
mich / a nie przyby-  
wa

Z nowa Ewan-  
gelia wskazywa-  
na świat wscho-  
d.

Matheus w 7.



Matheus w 18.

Pan Bóg nigdy  
dobrze czynić nie  
przeście.P. Chrystus uczył  
nas swym przy-  
kładem dobrych w-  
czynków.

Matheus w 23.

Jan w 13.

Matheus w 5.

Święci naślado-  
wali Chrysta  
PANA.

Danieł w 11.

Dziś / jeśli iu-  
tego nie czynia  
wierni przeście-  
cy tego.Sądzę Antychry-  
stowi.Postillá Keiowa  
przeciw Zakonni-  
czym stanom.

ry słow tego słucha / y czyni je: to jest / który wierzy weń / y z miłości a z miłości  
dzia czyni wszystkie dobre. Z drugiej strony Sektarze trzymają przeciwna / i są  
wiedzą wszystko sprawnie / a dobre czyni są skodliwe: a iż trzeba wszystko do-  
bre o siebie wderzyć / ani się modlić / ani się pościć / ani iakmuiny czynić / ani być  
miłośniernym: czego jednak y sama rzecz dośc podpierają. Biada światu dla  
tak srogiego zgorśzenia.

¶ Ale ty mój miły Chrześciański bracie / nie słuchaj tych / którzy dobre a mi-  
łośnierne czyni ku cię ku chwale Pánu Bogu / a ku pożytku bliźniemu czynio-  
ne / śmieją nazywać wymysły ludzkimi: gdyś tu oto słyszyś / iż Bóg Ociec nasz  
niebieski jest miłośnierny / a nigdy dobrze czynić nie przeście. Y sam się nam na przy-  
kład dobrych czynków podaje: któremu my więcej wierzyć / którego my wię-  
cej słuchać y naśladować mamy / a niżli niebożnych Sektarzów: gdyś oto iescie  
słyszyś / że nam Pan Chrystus nietylko Dycą swego / ale y sam siebie na przy-  
kład wystawuje / y naśladować kaze / kiedy mówi: Nie iesci wcień godniejszy nad  
Mistrza swego: ale doskonały taki każdy będzie / który się porówna z Mistrzem  
swoim. Tu Pan Chrystus sam o sobie mówi: gdyś on sam jest doskonały / sam jest  
Mistrzem y Doktorem naszym. Jedenci jest wasz Mistrz / mowi na jednym mie-  
scu. Y na drugim zaśie: Wy mnie zowiecie Mistrzem y Pánem / a dobrze mowi-  
cie: bomci tym jest. A iesli ja będąc Mistrzem y Pánem / nie przyszedłem za-  
nu rozwiązać / ale ci wypełniać: ey tedyć też wam nie przystoi kesa namnię-  
skiego z zakonu / z dobrych obyczajów / y z cnot świętych odmięniać albo rozwią-  
zować / y psować to com ja przez Duchá mego w Kościele dobrze postanowił.  
Jesli ja wam z pokory a z miłości nogi umywał: macie y wy takieś z pokory a  
z miłości ieden drugiemu nogi umywać. Jesli ja dla was wstawałem we wszech  
w-  
czynkach dobrych / w modlitwach / w postach / w czuynościch / w ubóstwie /  
w czystości / w posłuszeństwie / w trzeźwości / w pokoiu / w cierpliwości / y we  
śbelakiej pobożności: tedyć pewno y wy Zwoleńnicy moi / nie będziecie doskon-  
li / iesli to opuścić chcecie / a mnie w tym naśladować nie będziecie. Gdriem ja  
wam przykład po sobie zostawił / abyście y wy czynili / tak iakom ja czynił. Jakoś  
jednak błogosławieni Apostołowie / y inni Święci w powołanym Kościele  
Chrystusowym / aż do tych nieszczęśliwych a zawięzionych czasów naszych / naśl-  
adowali Chrysta Páná / y członków jego / we wszystkich czynkach doskonałości  
Chrześciańskiej. Ale iż się iuż Antychryst przybliża z dworem swoim / nie dłużej  
przed sobą przesła diabły y Ministry swoje. Tenci się y imięm / y nauką / y ży-  
wotem Pánu Chrystusowi sprzeciwiać ma: ten wżgardzi przykładem P. Chrystu-  
sowym: jest nieprzyjacielem postów / nieprzyjacielem czystości / serce w miłości  
niewieścicy będzie miał wwieśbione: okrutnym / hardym / a pyśnym się okaże:  
zelsy Stársze swoje / wszystko odmięni y popsuje: sam się porówna y wyniesie na-  
dewszystko: Ofiary wstawicina Młhey świętey wygładzi: niemiłośnierne Katho-  
liki prześladować / potwarzać / sadyć / męczyć / y zabijać będzie: krotko mówiac /  
wymyślić wszystkie czyni dobre / a na to miejsce nowy a cielesny a swobodny  
żywot wprowadzi y postanowi.

¶ A tu się iuż prawie domaćać możesz / którym duchem są nábchnieni ci na-  
dzi a miżerni przeciwnicy nasi / iesli Chrystusowym / czyli Antychrystowym / kto-  
rzy nie dobrego w Kościele Chrystusowym widzieć ani ścierpieć nie mogą: jedno  
się z niego wśetecznie posmięwaia / iedno posadzaja / skazują / ścacia / potępiaia  
wszystko co nagorze / a ile z nich jest / nie zostawia w nim kamienia na kamie-  
nia: wszystko a wszystko im wadzi / wszystko się im w Kościele nie podoba. Cie-  
mur. Ji sadya według nieprawości serca swego / śpięwaia piosnki ktorey się na-  
ucyli / y niemięcia inaczej / iedno wszystkie rzeczy we ale obracać / a co nagorze  
wygładzić: wszystkie dobre czyni wygładzić / wszyst im złością a swobodno-  
ścią okna y drzwi szerokie otwarzać. Wad a im klastory / wadza święte a po-  
bożne Zakonnicze żywoty. Napisał w Postilli swojej: Ji tu Pan Chrystus no-

wy Alas



wy Błaskor y nowy Zakon / y regule założył y fundował wiernym swoim. Nie piśeć tu / prawić / Ewangelistą / aby im rozkazywał / abyście chodzili w ślarych / w białych / albo w czarnych kápicach : nie piśeć abyście sobie tby golili : nie piśeć / abyście się powrozmi opásowali : posty wymysłone / suchoty rozmaite / albo inſe wymysły ſwiata tego wynaydowali albo wymysłali. Ale : Bądźcie miłośnierni / nie poſadzaycie / nie potępiaycie : dawaycie / odpuszczaycie / a będzie wam dawano y odpuszczano. Patrząyie / mówią / naydzieſli takie przywileie / albo takie obietnice w zakonie Frąciſtkowym / Benedyktowym / Dominikowym / y w inſzych wymysłach ſwiata tego. A coſ naydzieſz innego : Sluchay co tu powiadać Pan raczy : Ji ieſli ſie będzie chciał wynoſić Zwoleńnik nad Miſtrza / a drugiego takſe powiedzie za ſobą / tedy oba wpadną w dot potępienia wiecznego. Toć ſa ich właſne ſłowa.

¶ Otoſ maſz Ewangelikę / otoſ maſz ludzkie miłośnierne iakoć zachowania Pańskie przykazanie / iakoć nie poſadzają y nie potępiają nikogo. A by iui tego innego / ale ludzkie one ſwiete / Duchem ſwietym natchnione / a prawe wſgardzićie / le ſwiata / a naśladowce Pana Chriſtuſowe / Frąciſtki / Benedykta / Dominika. Te oni ſmieją poſadzać y potępić / ſmieją ie nazywać ſlepymi / y te ktorzy ich ſwiete wſtawy chowają. Tym oni przyczytają / żeby ſie wynoſili nad Miſtrza ſwego Chriſta Pana / przeto iſ iego żywota ſwietego / iego pokory / czyſtoſci / wboſtwa / poſłuſzeńſtwa / y oſtroſci żywota / ym nawiecey mogli naśladować. Tych oni ſcierpieć nie mogą. Rychley inne wſyſtkie / by teſ naſproſtnieyſze wymysły ſwiata tego ſcierpieć. Bo ieſli żadnych ſtroiwo nie przyymują / iedno ktorę w Ewangeliey opiſane mają : niechże mi teſ oni pokaza / kiedy w Ewangeliey rozkazy w ſubach / w ſuiach / w haſułach / w kaſtaniech / na pułbotkach chędić / brzeć oſtrogami na pułtoćia by ſpetany : tby ſobie po błażeńſku gotić / iedno czupryne zoſtawioſy : kołnierz roſpuſcić do paſa / by ſie nań zaſtawić. Tuſ owe pludry / owe rzeżane kábaty / owe niezliczone wymysły ſwiata tego / gdzie ſa przykazane : Czyli to pocztwoſe niſ kápica ſara / biała / albo czarna : Czyli ſie lepiey opasac tancuchem niſ powrozem : A tak Ewangelikowie mili / ieſli ſie chęcie noſić według Ewangeliey / chodząc we włoſiennicy / iako Jan ſ. chodit / a opasuyćie ſie paſem ſkorzany / a nie będziecie wołać na kápice / ani na powrozy. Prawdać / iſ iako mówią / y w kápicy ſukno : prawdać / iſ mało na ſcie / na poſtawie / nie bedzieli wnetrzney pokory y odmiany. Ale to hydić przed ludźmi co oni ſwieci ludzkie pobożnie wſtawili / y ſkalować / y przekeſować / y zniwajać Stany ſwiete / y prawe naśladowce Pana Chriſtuſowe / toć ſie prawie Antychriſtowi rowna.

¶ Ale coſ wſdy będzie / gdy tak ieden drugiego / a zwaſcją gorſy leſſzego / poſadzac y potępiac będzie : a gdy nie będzie odpuszczac / ale ſie będzie ſam mścił krzywdy ſwoiey : Będzie proſto / Chriſtuſ mowi / iako gdyby ſlepy prowadził ſlepego / ie oba w dot wpadną : albo iako gdyby ieden chciał wymowac proſek z oka bliźniego ſwoiego / a ſam miał wielką ſejepe abo balke w oczach ſwoich / a nie czułby ſie w tym. Takci ieſt / gdy kto bliźniego ſwego wiele karze y ſtrofuie za lada wyſtepek / ktorego ſie iedną z krewkoſci dopuſcił : a ſam z drugiey ſtrony ſobie ſie diwnie podoba / y miłoſcia ſamego ſiebie tak ieſt zaſlepiony / ie teſ wiec dobre z tym / a złe zaſ dobrym nazywa : a tylko na inne ludzkie patrzy / ich nie doſtatki przegłada / a ſwoych właſnych wielkich a ſproſtnych grzeſzykow y złoſci / ani widzieć moſe / ani poprawić chce. Tacy byli kiedyſ Żydzi y Gáryzeuſowie / ktorzy ſie ſłowem Bożym popiſowali y chlubili / y kaſzego wedle niego poſadzac y potępiac chęli : a przy tym nie baczyli / że chwalac a wywyſſać Zakon / żyli przeciw Zakonowi / a ſwoimi ludźkami wymysły wſyſtkie moc ſłowa Bożego wyniſczali y fałſowali. Diſputowali ſie z Piſmą z Chriſtuſem ( iako ieſt obycay Szatana / y wſyſtkich Kacerzow ) a przedſie Piſmą nie rozumieli. Takci ſie y diſ przygadza Ewangelikom naſym / ktorzy wiele o Piſmie mówić umieją / y

Coż to ma do teſ :

Kacerze ludzkie ſwiete ſlepymi / y przeciwnik Pańa Chriſtuſowy : mi nazywają.

Reſponde ſtuleto iuxta ſtulticiam ſuam.

Slepi / y wodzowie ſlepych.

Izdiaſ w 5.

Mattheuſ w 22.

Mattheuſ w 4.



Matheus w 18.

Lukas w 2.

Jaki ma być na-  
pominanie y ka-  
ranie Chreśc-  
jańskie.1.  
w Przypow 18.  
y 21

Jan w 8.

2.

Psalm 39.

3.  
Ecclesiast. w 19.4.  
Matheus w 13.

w Przyp. w 9.

w Przyp. w 15.

kazdego z niego posadzac chca: a sami nigdy tegoż Pisma sluchać niechca / ktore rozkazuje aby chmy wszyscy Kościoła sluchali. Mowia przeciw postom Kościoła Powstecznego / a swego sárca bez bratu / zbytkow / y pijanstwa poprawowac niechca: posadzaja Modlitwy Kościelne iako niepotrzebne / a strasliwego blu-  
nierstwa / ktorego miedzy nimi pełno / nie wspominaia: potepiaia te ktorzy na sluzbie Bózey cwicza sie w pościech / y w cżynnościach: a nie widza onego bierzma frogiego / ze sami brzuchowi beápiecznie sluz / ira / iedza / pija / kac / wrzeſcia / we dnie y w nocy: choć tego Pan Christus zakazal / a ono rozkazal: prze co y Anna Phanielowa w Ewangeliey chwale otrzymala. Nazywaja wy-  
myslem ludzkim / pieniadza ofiarę polozyć / albo świeczki przed Sakrament po-  
stawić: a to w nich Ewangelia / Kościoły łupić / dziesięcin nie płacić / vbo gie  
poddane mało nie żywo odzierać.

¶ Ale sluchay co nakoniec Pan Christus w Ewangeliey mowi: O obłudny a  
pokryty ciłowiecie / wyrzuc pierwey balke z oka twego / a tam dopiero przeyrzaj  
wsy / wyymieſz proſiek z oka brata twego. Ktorem słowy uczy nas Pan / iako  
sie w vpomianiu a w karaniu z bliſnimi naszym obchodzi mamy. Abowiem  
naprzod iest tego potrzeba / aby sam siebie ciłowiek pierwey skaral / a potym  
dopiero bliſniego swego. Abowiem napisano iest: Ji ciłowiek sprawiedli-  
wy naprzod sam na ſie ſkárzy / y sam ſie oſadza. A zaſie: Kto prawy a proſty  
ieſt / ten poprawi drogi ſwoiey. Jako y Pando onych Żydow mowi: Kto bez  
grzechu iest miedzy wami / ten niechay napierwey kamien na nie cianie. Takie y  
tu mowi: Wyrzuc pierwey bierzmo z oka twego. Drugie: potrzeba iest / aby to  
vpominanie abo karanie obyczajne a w cichoſci bylo. Abowiem kto proſiek z o-  
ka cżyiego wymowac chce / ten to oſtrojnie czynić ma / aby ſnadi bázyley oka nie  
obraſil. Przetoſ napisano iest: Ji gdy cichoſc nádeyde / tam dopiero będzie-  
my karani. Abowiem rzadko a nie bez wielkiey potrzeby mamy karac bliſniego  
ſwoiego. Trzecie: to karanie ma pochodzic z miłości. Abowiem w gniewie  
ciłowieka ſwarliwego / ſalecine a nieprawdliwe iest karanie: ktorem żaden ni-  
gdy niſtogo nie zbudui / ale rychley ſkárzy. Przetoſ / iako Pan Bog / tego miłui-  
tego karze: tak y my dla miłości Chreſcijańskiey / gdy tego iest potrzeba / mamy  
vpominac y karac bracia naſze. Czwarte: trzeba na to y mieyſca y czaſu pa-  
trzyć: co znać daie Pan Christus onymi słowy: Jeſli zgrzeſzy brat twoy przeciw  
tobie / ſkarz go miedzy toba a miedzy onym samym: co iest na oſobnym miey-  
ſcu / nálaż wyſy czaſ po temu. Jako y Medrzec radzi: Ná bieſiedyle przy pełney  
nie karz bliſniego twego. Nakoniec trzeba doyrzec / aby to vpominanie z po-  
ytkiem bylo. Jako Medrzec mowi: Nie karz ſyderza a naſmiewce / aby cie w  
nienawiſci nie miał. A na drugim mieyſcu: Zarazliwy a złoſciwy ciłowiek nie  
miłuietego kto go karze. Przetoſ y tu mowi: Tam dopiero przeyrzyſ / abyſ wy-  
iat proſiek z oka brata twego.

## Summa tego Kazania.

I.

¶ Amietayze / moy braciſtku miły / w czym Boga oycá twe<sup>o</sup> niebieſkie<sup>o</sup> / y Je-  
zuſa Chriſta ſyná ie<sup>o</sup> / a Pana naſze<sup>o</sup> / maſ naſadować iſcie nie w moim  
ſci ani w maieſtacie / ani w madoſci / ani w cud cżynieniu: ale w miłości ale  
w miłóſterdziu / ale w pokorze / a w cichoſci. Jako on wſyſtkim dobrze czyni / tak  
też y ty pomoż komu mojeſ: Jako on wſyſtkich zna / tak y ty znaſ krzywdy a  
nie doſtátki kazdego bliſniego twego. A iako on czyni dobrze / nie dla pożytku ſwe-  
go / ale z ſczerey taſki a dobroci ſwoiey: takie y ty nie ſukay w tym ludzkiey chwa-  
ly / ani żadnego pożytku ſwego / iedno cici a chwal y P. Boga twego. ¶ Dru-  
gie pámietay / iſ wiſ wymowki żadney niemaſ / abyſ nie miał być miłóſiernym.  
Bo acy byſ teſ wiele vczynkow miłóſiernych czynić nie mogł / dla vboſtwa ſwe-  
go / ale iednak moſe káidy nie poſadzac / moſe nie potepiac bliſniego ſwego: moſe

odpu



III.

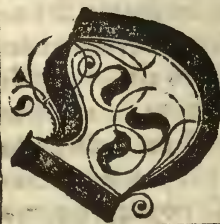
III.

odpuścić krzywdy swe każdemu: moje sie wiać przygody każdego/ moje mu wlo-  
żyć/ moje go pocieszyć. ¶ Trzecie/ nie zakazujeć Pan Chrystus/ ale owsem ro-  
zkazuje sadzić Przedowi tak Duchownemu iako Świeckiemu: ani tobie kłóść o-  
wiec jest/ abyś nie miał sadzić samego siebie/ abyś też nie miał złego złym nazy-  
wać/ albo karac bliźniego swego z przewinienia iego/ kiedy jest miejsce i czas po-  
temu: ale abyś cudzych myśli/ cudzych spraw/ y mów nie ścował: obracać w  
goršy obyczaj/ co sie w dobry obyczaj czynić mogło: albo przywtafciać sobie  
wzrost przelożonego swego: albo czyniac sie Sędzim serca y myśli drugiego/ co  
jest samemu Bogu własna. Co sie też y o potępieniu rozumieć ma. ¶ Ciwar-  
te/ nie chodzi za tymi ktorzy ślepi sa/ y wiodzowie ślepych/ ktorzy w czyni miłosier-  
ne/ iako do zbawienia nie potrzebne/ y owsem iako škodliwe odrzucać/ albo ie-  
rozmaicie v ludzi znieważać: ktorzy sie wzrostem Ewangelia/ iako y Żydzi Za-  
konem popisują: a w tym/ przeciw Ewangelii/ Kościola nie tylko nie słucha-  
ją/ ale gniepobojnie przesłania/ y wszystkie nauki/ sprawy/ y ustawy iego skłania-  
ją/ posadzają/ y potępiają: namnięszy prosek w Kościele wpatrują/ y każdemu  
oczy wywierac chcą/ a swych haniebnych tramow/ ktore im tkwią we łbie y w o-  
ciach/ nie widzą.

¶ Dayie im miły Pánie/ aby wždy kiedy przejrżeli/ pokł w dol nie wpadną/ z  
ktorego już na wieki nie powstaną. A nam zaś / day serce synowskie/ abyśmy  
Oycę swego we wśech miłosiernych wczynkach pilnie naśladowali/ a miłość y  
zgoda braterska zachowując/ nikogo nie posadzali/ ani potępiali: ale dawając ka-  
żdemu/ a odpuszczając każdemu/ po tym niedzielnym żywocie/ wznieśli one dobra/ y so-  
wita/ y nadržęsiona/ y natłociona zapłata/ w królestwie niebieskim. Co  
nam rąci dać nasz miłosierny Oycze / przez Jezusa Chrystusa  
Syna twego/ a Pana naszego. Amen.

## Ewangelia Niedziele Piątej

po Trojcy świętej / ktora napisał Eu-  
kasz Święty w v. Kąpit.



Snego czasu/ Gdy sie wielkie tłumy ci-  
snely do Pána Jezusa/ aby słuchały słowa Bożego/  
a on stał nad Jeziorem ( ktore zwano ) Genezá-  
reth. y vřzał dwie Łodži ktore stały przy Jezie-



rze/ a ono rybitwi z nich wysiedli/ a płokali sieci. A Pan wystą-  
piwszy w iedną łódź/ ktora była Symonową/ prosił go/ aby go  
málucżko odwiośł od ziemi. A vsiadwszy/ z oney łódki nauczal  
tłuszcze. A gdy przestał mówić/ rzekł ku Symonowi: Wiedz ná  
glebia/ a rozrzućcie sieci swoje ná obłow. A odpowiedziac Sy-  
mon/ rzekł mu: Pánie/ całuchnachmy noc prácuiać nic włowić  
nie mogli/ a wśákoś ná słowo twoie ieszcze rozrzucać sieć. A gdy  
to uczynili/ zágárneli wielka wielkość ryb: tak iż sie ich sieć pá-  
dala: y zámotali ná towárzyse co byli v inšey łódzi/ aby przy-  
šli a ratowali ie: y przyšli a nápełnili obie łódzi/ tak aż sie máto  
nie zátopili. A gdy to wyrztał Symon Piotr/ wpadł ná kolána  
przed Pánem J. Ezusem/ mówiac: Odstap odemnie miły Pánie/  
bomci ia człowiek grzeszny iest. Abowiem strách ogárnat go był/  
y ony wśystkie co z nim byli/ z onego włowienia ryb ktore byli  
poimáli. Także sie też polekali Jan y Jakub synowie Zebedeu-  
sowi/ ktorzy byli towárzyse Symonowi. y rzekł do Symona  
Jezus: Nie lekay sie/ bo po tym inż ludzie łowić bedzieś. A przy-  
plawivszy łódzi do brzegu/ opuściwszy wśystko/ náśladowali  
sa iego.

**D** pilnym słuchaniu słowa Bożego:  
a czemu się nam nic nie powodzi tak w świe-  
ckich iako y w duchownych rzeczach.

W 1 do Kor. w 4.  
Pan Christus ná  
ufi swev skutkami  
podpierał.



**S** z Krolestwo Boże ( iako piśmo świadczy ) nie w  
mowie/ ale w skutku/ a w áile zależy: miał to záwidy w oby-  
czáiu Pána Zbawiciela náš/ że iednego bez drugiego nigdy nie  
opuścił/ ale od nauki do czynienia/ od mowy do skutku/ od  
słow do uczynków záwsze postępował. Uczynivszy ná gorze  
do Zwoleńników swoich ono znamenite Kazanie/ wnet z sta-  
piwszy z gory/ poczał rozmaite cuda okázować/ a dżiwne lu-  
dzkie choroby yzdrawiać: iakoby tym przecietuiac one wielkie  
a pocieśliwé obietnice swoje/ a sama rzeczja podpieraiać słow  
ynauk swoich. Gdzie nas iáwnie nauczyć raczył/ że nie dosyć iest mówić/ nie do-  
syć iest wolać Ewangelia Ewangelia/ Wiara Wiara/ Stowo Boże/ Stowo  
Boże/ Christus Christus: ale trzeba y czynić. Abowiem nie każdy/ powiada/  
ktory mi mówi Pánie Pánie/ wnidzie do Krolestwa niebieskiego/ ale ktory be-  
dzie czynił wola Dycá mego ktory iest w niebie. Przetos y w tej Ewangeliey  
pierwey Kazanie w łódzi do ludu uczynił/ a potym podawszy w ręce ich taką wiel-  
kość ryb/ cudo wielkie sprawił: ktorym y nauke swa święta potwierdził/ y mo-  
inność Bóstwa swego iáwnie pokazał/ y Apostoły przyciągnął do siebie. Abos-  
wiem wyrzawszy oni takie dżiwy/ polekali sie y zdumeli nad wśechmocnością ie-  
sio/ y przyieli go za Messyáša prawdziwego/ a opuściwszy wśystko náśladowali  
iego. A toć iest summa tej wśystkiey Ewangeliey: ktora ma iácie w sobie wśys-  
tko co iedno Chrześciańskiemu człowiekowi wiedzieć y czynić iest ku zbawieniu  
potrzebno. Bo naprzód tu widzimy/ iż sie nam nic bez Boga dobrze nie powie-  
dze: iako Piotr s. y towárzyse iego pierwey ni; Pána Christusa poznali/ darmo

Matheus w 7.

Summa Ewán-  
geliev  
Nauki celnieyše  
z niey.  
I.

práco



pracowali. Drugie : że mocą słowa Bożego / iestliż go przystoynie słuchamy / a chowamy ie w sercach y w sprawach naszych / wszystko możemy : iako y tu Piotr s. gdy na słowo Pańskie rozrucił statki swoje / wiecy ryb za jednym razem poimiał / niżli kiedy przed tym. Trzecie : widziemy tu / iż Pan Bog wszystko hoynie daie / a nie wymawia : ale dodawa nam obficie tak duchownych iako y dociesnionych rzeczy : iako y w tey Ewangeliey pierwey ludzie duśnym pokarmem słowem swoim nakarmił / a potem też y rybami cielesne ich potrzeby opatrzyć raczył. To naprzód mocno wierzyć / trzymać / y wważać mamy. Ale przy tym iako sie według powinności Chrześciańskiej każdemu zachować przystoi / nauczymy nas także ta Ewangelia święta. Pierwsza rzecz nam potrzebna iest / wielka chęć y zapalona miłość ku słowu Bożemu / iako w tych tłuszcach widziemy / ktore się ciśnety do Pana aby słuchaty słow świętych iego. Druga iest : predkie / gotowe / a dobrowolne posłuszeństwo / bez żadney odwroty albo wymowki : iakie widziemy w Piotrze s. gdy na jedno Pańskie słowo rościł się sieci swoje. Trzecie : prawodziwa miłość / ktora bez omieszkania idzie na ratunek bliźniego : iaka tu mamy w towarzyskach Symonowych : ktorzy natychmiast przyszli mu na pomoc. Czwarte : serdeczna pokora / ktora się Bogu poddaie bez żadney obtudności : iako tu Piotr uczynił mówiac : Odstap odemnie mity Panie / bom ci ja iest grzeszny człowiek. Piąte iest / doskonałe naśladowanie Chrysta Pana bez żadnego ná zad o gladania : iakie bylo w tych rybitwach świętych / ktorzy wszystko opuścili y naśladowali iego. A widziś iako iest wszystkich nauk pełna ta Ewangelia święta. Która abyśmy tym lepiej zrozumieli / rozdzielimy ja na dwie części. W pierwszej obaczymy / z iaką pilnością a z iakim nabożeństwem mamy słuchać słowa Bożego. W wtorey wysłyszmy / przecż nie mamy fortuny / tak w świeckich iako y w duchownych sprawach naszych. A ty Panie / na ktorego słowo taka wielkość ryb iest zgromadzona / racz przejeźnać a posceścić te roboty nasze. Amen.

2.  
3.  
Jafub w 1.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
Rozdział Bazania.

## Część Pierwsza.

**S**łyszaleś tu naprzód / moy Chrześciańcinie mity / iako się rzęse gárnely a iako się ciśnety do Pana twoiego / aby słuchaty słowa Bożego. Nie moi Ewangelista je się schodzili albo gromadzili / albo przystapili / ale je się ciśnety / je się prawie gwałtem darty / a bieżaty do niego. Ktorem słowem wielka ich żądza a chęć zapalona a osobliwa pilność ku słuchaniu słowa Bożego wyrazić chciał. Abowiem z wielkim pedem zerwad ciagneli się do Pana Jezusa : nie dla krotkości swej / nie iako oni Ateńscy Mieszczanie / o ktorych w Dziełach Apostolskich napisano : że się niczym innym niebawili / iedno aby zawidy powiedzieli albo wysłyszeli co nowego : ani dla nakarmienia swego / iako Rapharaitowie czynili / do ktorych Pan mówił : Zaprawdaż wam mówię : Szukacie mnie przeto jeście znamię widzieli / ale nieście się naiedli chleba : ani iako Licerniacy / aby go w czym podchwycili / ale aby słuchali słowa Bożego / aby się nauczili wolej Bożej od niego / aby się sprawowali wedle rozkazania a nauki iego. Toć bylo wszystko ich staranie y kochanie : że słusnie z Dawidem mówić mogli : O iako słodkie są mity Panie / wargam moim wymowy twoje / w dziecięctwie nad miod są wstam moim. Bo obacz co to za chęć była / żony / dzieci / domy / y sprawy swoje opuścili / Pana naśladować : za nim chodzić niefolgując ani mieyscam / ani czasem / ani potrzebom swoim. Nie dosyć im bylo słuchać go w Kościele / w Bożnicach / w Mieściach / po vlicach / ale gdzie się kolwiek obrocił tam chodzili za nim. Nadchodzą noc / a przed się go nie puszczali. Nie zstąpił im chleba podczas y przez trzy dni / a przed się od niego nie odstapili. Nakoniec ani morze / ani gory / ani puszczę / ani długie drogi nie ich nie odtrąciły jeby go pozostać mieli : tak / że oto y tu dla wielkiego wstępu tłuszcze niezliczoney musiał wstąpić w łódź.

Wielkie nabożeństwo tych ludzi ku słuchaniu słowa Bożego.  
w Dziełach 17.  
Jan w 6.  
Matheus w 22.  
Morek w 12.  
Lukas w 20.  
Psalm 118.



Łukasz w 4.  
Marek w 11.

Niedbłość na-  
śa około słucha-  
nia słowa Bożego

w 2. do Tim. 4.

Łukasz w 11.  
Słowo ludzkie a  
słowo Ciąrtow-  
skie.

W Odszczepeń-  
cow nie ma słowa  
Bożego.

Jan w 8.

Szatan y Mini-  
stry jego / iaka  
frzywde słowu  
Bożemu czynią.

Psaln 90.

te / y na morzu im Kazanie czynię. A toć jest / co sam Pan powiedziec raczył: Ze ode dni Jana Krzciela krolestwo niebieskie gwałt cierpi: a gwałtownicy ci go dostawiają. Trzeba sie koniecznie ciśnieć do Pana twoiego. Albowiem ciasna jest droga / y wąska jest fortką do krolestwa niebieskiego.

¶ Porównayże maluczką pilność a nabożeństwo onych ludzi: ta bilsieysza o zieleńść a niedbatość naszą / a obaczysz iakochmy od nich daleko: Oni po górach / po morzach / po pustyniach cisnili sie do nauki zbawiennej: a my do Kościoła ledwie sie schodzimy: oni z wielką chęcią pragneli słuchać słowa Bożego / a my iesli sie zedyziemy / tedy go iako przystoi po wielkiej cześci nie słuchamy: Bo albo nie rychło przyedyjemy / albo do końca nie czekamy: albo iesli słuchamy / tedy przed się tego nie czynimy czego sie nauczymy. Oni sie cisnili do Jezusa / to jest do Zbawiciela / a my rychley biezimy do iakiego Zwodziciela. Bo tych ktorzy nam zdrową a zbawienną naukę przepowiedają / ktorzy nas do wynania samych siebie / do pokuty / do spowiedzi / y do innych pobożności Chryścijańskich wiada / a cierpieć nie możemy: ale sobie pospolicie takie Mistrze obieramy / ktorzyby testali świeżbiące vsy nasze / ktorzyby nam powiedali co sie nam podoba / podkladać iac wezgiółki pod łokty rąk naszych: a iako Paweł święty powieść / od prawdy odwracamy vsy nasze / a na baśnie / a na wymysły Odszczepeńskie obracamy. Nakoniec oni sie śpieszyli do Pana / aby słuchali słowa Bożego: a przetoś byli błogosławieni. Bo błogosławieni są ktorzy słuchają słowa Bożego / a strzegą go. A my pospolicie nie słuchamy słowa Bożego / ale y Kątholikow słowa ludzkiego: a y Odszczepeńcow słowa Ciąrtowskiego. Bo porządnie powołanego Kąsnodziele w powsechnym Kościele słuchając / nie przyymujemy go za sługe Chrystusowego: ani statecznie wierzymy / że to Boże a nie cłowieczne słowo jest / ktorego słuchamy / od kogokolwiek go słuchamy. Leci nie takowych słuchaczow mieć chce słowo Boże / ale takich iacy Tessalonikowie byli / do ktorych tak Paweł ś. piśe: Dziękuiem / powieść / Panu Bogu / iż gdyście od nas wysłyszeli przepowiadanie słowa Bożego / przyieliscie ie nie iako ludzkie słowo / ale ( iakos jest prawdziwie ) Boże słowo / ktory sprawuje w was coście wierzeli. W Odszczepeńcow lepak nie może nigdy być słowo Boże / ale słowo Szatańskie. Bo acieci sie oni pospolicie słowem Bożym popisuią / y Ewangelikami sie zowa: ale iż słowo Boże nie w prostym textcie / ani w gotey literze / ale w zdrowym rozumieniu należy: a oni go wśedzie na potwierdzenie swych obiednych wymyslow naciągając / rozmaicie ie nicuia / spoca / wykrecają: przetoś tam iuż nie jest słowo Boże / ale słowo onego ktory jest kłamcą z początku / y oycem kłamstwa każdego.

¶ Bo pytam cie / czyie ono słowo bylo ktore Ciąrt kusić Pana tak do niego wował: Spuść sie / prawi / na dot. Bo jest napisano: Ze Angiolom swym rostał zat Bog o tobie / aby cie strzegli na wśelakich drogach twoich. Nie iesci rzecz taina / że te słowa Brol y Prorok Dawid Duchem świętym natchniony w Psalmech swych napisał: przetoś gdy bedzie dobrze rozumiane / słowem Bożym zaś wśe zostać musi. Ale iż tego słowa Ciąrt naciaga do tego / aby Pana przywiódł do nieślusnejszej rzeczy / aby sie bez potrzeby spuścił z Kościoła / aby sie wdał w iakone niebezpieczeństwo bez powołania Pańskiego / iuż to nie jest słowem Bożym ale słowem Ciąrtowskim: gdyż przeciw temu pismo iasne jest: Ji nie bedziesz kusil Pana Boga twego. Toś o każdej nauce Odszczepeńskiej rozumieć maś. Bo gdy oni słowa Bożego na to używają / aby sie ludzie z Kościoła powsechnego spuszcza / aby opuściłszy naukę prawdziwą / mārne ich wymysły a śalone wykrety za słowo Boże przyymowali: iuż tam ono słowo / słowem Bożym nie jest: ponieważ prawde Bożą / co y strach pomyslić / ku podparciu kłamstwa swiego niebożnie obracają.

¶ A toć jest pierwsza nauka z tey Ewangeliey świętey / z iaka sie chęć do rzeczy zbawiennych ciśnieć / z iaka pilnością słowa Boże od porządných Pasterzow



y Doktorow słuchać mamy: abychmygo za słowo ludzkie nie przyjmowali/ ale tak/ iako jest prawdziwie/ za słowo Boże: a tych sie nadewszystko wiarowali/ ktorzy niedzielnym a zawiedzionym ludziom/ miasto słowa Bożego marnie wymyslył Odszczepieństwo/ to jest słowo Szatańskie powiadają.

¶ Tu już więc bracie miły/ żadney wymówki mieć nie możesz/ jeśli jeszcze nie słuchasz słowa Bożego/ a jeśli się nie ciśnieś do niego. Bo jeśli mi rzeciesz: Ji nie dłu było onym rzęsą Pana naśladować/ a żeby się był nie ciśnieł do Kaznodzieie takiego/ który był y jest szczęśliwym a mądrym y możnym Boska: w którego wstach rozpięta się była wosława łaska y wdzięczność: którego głos słodki/ a oświeceniście było bardzo piękne: Tedyć tak na to odpowiadam: Ji tenże Pan Christus który na on czas wciyl w łódce wieczne swoje/ tenże y po dłu dzień w Powsech nym Kościele wciyl y będzie wciyl aż do skończenia świata naśladownik swój. Tedyć jedno rozność jest/ iż co na on czas widomie czynił w ciłowieczeństwie swoim/ to teraz duchownie sprawuje przez slugi a namiastki swoje/ do których tak mówił: Ji kto was słucha/ mnie słucha: a kto wami gardzi/ y mną gardzi. Bo gdyby sam Pan Christus przez Ducha swego/ tak nauczycielow iako y słuchaczow myśli nie rozpalat/ proznieby były wosławy prace y kazania nasze. A nietyle to wciyl Pan Christus y dotychmiast w Kościele swoim syny swoje/ bracia swoje/ y spolne ciłontki swoje: ale im też rozdawał Sakramenty/ grzechy im odpuszczał/ y nie mnieysze ma o nich staranie/ jedno iako głowa naszą stara się o nie ciłontki nasze. Abowiem słudzy Kościelni tylko zwierchnią posługę odprawiają: ale sam Pan Christus wnetrze z nimi pracuje/ aby oni prozno nie pracowali. A prozno by pracowali/ gdyby im on pomagac nie raczył. Tak iako y Piotr przez Pana nie pomac nie mógł/ ale na słowo jego za pomocą y za sprawą jego/ ogarnął wielką wielkość ryb: tak i na pierwsze jego kazanie nawróciło się trzy tysiące ludzi: Abowiem który się wciyl/ y ten co polewa nie jest/ jedno ten sam który dacie ponowienie/ Pan Bog wosławiający.

¶ A jeśli mi powiesz: Ji słowa Pańskie miały coś osobliwego/ że prawie ciłotwieka ciagnęły do siebie. Tedyć jest prawda: ale tedyć obacz/ że iako one poboznym a bogobojnym ludziom wdzięczne a pociesliwe były/ tak zaiste z tym a niezbojnym ludziom niewdzięczne a straszliwe się widziały/ że ich żadną miarą ścierać nie mogli: przetoż też rozmaitościem zniechęcałi a potwarzali święta a prawdziwą naukę jego. Tedyć to/ jeśli mniemasz że iakies osobliwe a wydmowne rzeczy przekładał im Pan Christus/ aby ich tym więcej przyciągnął za sobą: tedy się na tym bardzo myśli. Bo przypatrzysz się Ewangeliom jego/ śladnie baczysz możesz/ że się ani z mowa/ ani z nauką nigdy nie okazał/ ale po prostu prawdę każdemu przekładał: iako y podobieństwo jego z tych rzeczy potocznych/ od wina nie/ od owiec/ y od innych pospolitych rzeczy iawnie pokazuje. A tak y ty jeśli niea chęć zbladzić/ radzić nie bądź dworny w sprawie zbawienia twoego/ nie wieśay się na wydmownych mowach/ nie szukay takich Doktorow ktorzyby testali wciyl twoje/ ktorzybyć powiadali co się tobie podoba: boć to jest rzecz własna Odszczepieństwu/ ponieważ prawdy za sobą nie mają/ postawiają mowa a gładkimi słowami zalecać wymyślną naukę swoją: a wdzięczną rzecz y błogosławieństwo zawozić sercu prostych a niewinnych ludzi. Przetoż y Paweł ś. iawnie się oświadcza: iż się nie okazał z spamiętanością mowy/ albo umiurności iakiej: a iż nauki y kazania jego nie było w przysiemnych słowach mądrości ludzkiej/ ale w okazaniu ducha y siły: Aby/ powiada/ wiara wasza nie wspierała się na mądrości ludzkiej/ ale na mocy Bożej.

¶ Tedyć iście mają być ludzie Chrześcijańscy/ aby nie wymyslow ludzkich/ ale słowa Bożego chciwie a pilnie słuchali: aby mu prędko bez odwrotu posłusni byli: aby starannie aż do końca trwali. Jako oto czynił ten lud w Ewangeliach dżięyszych: ciłneli się do Pana/ w czym się chciwa pilność ich pokazuje: naśladowali Christusa aż do morza/ w czym ich posłuszeństwo poznac możesz: Słuchaj

w 1 do Kor. w 1.  
Psaln 44.  
w Pieśniach 2.  
Tenże Pan Christus/ y toż słowo ięć/ jest dżię w Kościele.

Lukaś w 10.

W Dzieciach 2.  
w 1 do Kor. w 1.

Kazanie P. Christusowe o dobrem wdzięcznym/ ale z tym niewdzięcznym było.

Christus po proznie kazal.

do Rzym. w 14.  
w 1 do Kor. 14. 2

Jacy mają być słuchacze słowa Bożego.



Matheus w 11.

Tamże.

Co sie przez te łodki / y to łowienie ryb / rozumieć ma

Świat iako morze.

Jan w 1 kapi 2.

Psalm 13.

Psalm 63.

Do Ephes. w 2.

Waż do końca Kazania tego / po czym sie znaczy ich statość y stateczność. Takie chce mieć słowo Boże słuchacze swoje / iesli iaki pożytek w nas uczynić ma. Bo inaczej proźne jest Kazanie nasze / proźne y słuchanie wasze. Y trzeba sie nam będzie bać / aby sie na nas Pan takieś nie załował / iako kiedyś na Korozaim / na Bethsajde / y Kapharnaum : w których Mieściech acz nawicey uczył / y cuda w nich czynił / ale iednak nigdzie nie znalazł wietrzey niewdzięczności iako w nich. Zaszby y dziś do nas takieś mówić nie mogł : Biada wam niewdzięcznym Chrześcianom : bo by sie byty w Tyrze a w Sydonie te nauki y te cuda pokazyły / które sie w was sstały : dawno by oni byli w popiele a w włosienicy potute stroili. Y o wsem przeciw takim niewdzięcznikom słusnie sie to mówić może / co Pan Christus przeciw Żydom mówił : Jż Ninivitcy mieścićjanie powstana na sądzie przeciw temu narodowi y tote piągi / abowiem stroili potute na kazanie Jonaśowe : a o toś to wietrzyni Jonaś. Krolowa z południa powstanie na sąd z tym narodem / y potepi gi : abowiem przysła z ostatecznych granic ziemi słuchac mądrości Salomonowej : a o toś tu wietrzyni Salomon. Ale o tym dojsć.

¶ A co sie duchownego wykładu tey świętey Ewangeliey dotyczy / jest nam tu przed oczu położona prawię wszystkie sprawa Kościoła Bożego / y wszystkie pozycjaki / posiepi / y dokonanie iego. Abowiem przez to iesioro albo morze / rozumie sie ten marny świat : przez łodke / święty Kościół Boży : przez rybikwy / Aposłolowie y Kaznodzieie : przez sieć / słowo Boże : przez ryby / wszyscy ludzie : przez ziemię albo brzeg / zbawienie wiecine. A coś jest innego ten marny a obtusły świat / iedno wielkie a szerokie morze / wszelakiey gorzkości / burzliwości / ośbiedliwości / y niebezpieczeństwa pełne : w którym wiele jest zwierzat wielkich y małych / y dziwow y strachow / po którym wszyscy pływamy / a iako ryby w odmesie ieden drugiego łapamy y wganiamy : kiedy jest sieć smrodlowości / y wszelakiego plugaństwa : Bo cokolwiek jest na świecie / toć jest / albo cielesna pożydlwość / albo pożydlwość oczu / albo hardość żywota. A ktoś nie wie iako sie to miejsce sie morze od pychy nadyma / iako sie burzy od gniewu / iako jest blade od nienawiści / iako od łakomstwa mienasycone : iako sie pieni od nieczystoty / iako od obżarstwa nigdy nie jest napełnione : A gdy sie napogodnieysze widzi / tedy ani wzawiesz kiedy sie zaburzy / a kiedy cie natychmiast zamiesie. Nic na nim nie jest perownego / nie statecznego : ale jest peten wiatrow y przeciwieństw / peten grzechow y doległości / peten niebezpieczeństwa y zdrady : peten niespokojności y gwałtownych wiatrow. W tymiechmy morzu niedźni ludzie / przez wpać Oycá naszego / wszyscy byli zatoneli. Stal nad morzem Pan Christus / pożyrlał z onego brzegu wiecinego Krolestwa swego / aby ogladał iesli iesze zostal na świecie kto rozumny / albo szukający Boga : Alie wszyscy wstaćpili / wszyscy sie zaraz niepożytecznymi sstaćli : nie byto ktoby dobrze czynił / nie byto go aż do iednego. Y nielża iuz byto iedno wszystkim zaginać / by byl ten miłosćiwý Pan nieracyley wesyrszeć okiem miłosćierdzia swego na to burzliwe morze / a na te dwie łodce : to jest na oboý lud / tak Żydowski iako y Pogański : a by sie byl nieracyley puścić na to morze / przyiaćwszy z narodu Żydowskiego ciotwieczeństwo nasze. Tam dopiero wstaćł w tey łodce Symonowej : a nietylko nas z niey nauczył woley Oycá swego niebieskiego / ale aby wblagał gniew iego / przyiaćł na sie wszystkie niebezpieczeństwa y srogosci morza tego : tak iż też nakoniec wolał do Oycá swego : Wybaw mie iuz miły Panie / abowiem ci dośły wody aż do dusze moiey : przyszedłem na głebokość morska / a okryła mie nawalność iego. Boże / Boże moý / przecieś mie opuścić. Owa nie mogł nas inaczej wyrwać z tego morza / aż sie sam pierwey w nim ochynał.

¶ A obacz / iż gdy Pan Christus do tey wody przysedł / to jest gdy sie sstał ciotwiekiem / a gdy sie światu widomie pokazał / tedy dwie łodce w wody znalazł : a ci byli dwa Narodowie / Żydowski y Pogański. Ale teraz z tych dwu iedna łodke / ieden lud / y ieden Kościół sprawił : iako y święty Apostoł świadczy : Jż

z oboýgá



z obojga iedno uczynił. X sam Pan to był obiecał mówiąc: Jibędzie iedna Ow-  
czarnia/ y ieden Pasterz. Do tey tedy łodki Piotrowey/ ktora iedna iest/ wśedł  
Pan Chrystus: w tey mieśka/ y w tey uczy wiernie swoje aż do końca świata/  
wedle obietnice swojej: w tey samey są sieci prawdziwe/ to iest święte słowo  
Boże/ y prawe używanie świętych Sakramentow: w tey iest obłowa prawy/ kto.  
ry nas bez pochyby wiedzie do wiecznego portu zbawienia naszego. A toć iest ie-  
den święty powszechny Kościół Apostolski/ ktory Pan Chrystus Piotrowi oso-  
bliwie powuczył. Abowiem na nim iako na mocney opoce zbudował go: onego uc-  
czył głowa nad Kościołem swoim: onemu poruczył paść owieczki swoje: one-  
mu dał klucze królestwa niebieskiego/ aby te łodki prowadził do niego. W tey  
łodce ktokolwiek nie będzie/ ten pewnie nigdy do portu wieczney Oczyszczony nie  
przystanie/ ale w tym marnym potopie zaginie. Skoro kto z tey łodki wypa-  
dnie/ natychmiast będzie pojart/ iako Jonas od onego Wielorybą okrutnego/  
ktory iest Królem światła tego.

Jan w 10.

Jedną iest łodką  
w ktorej Chrystus  
mieśka y uczy  
Matheus w 28.

w 1 księg. Moy-  
żesz. w kap. 7.  
Jonas w 1.

¶ Bo acj tej są y inne łodzie rozmaite na tey wodzie/ acj są inne zbory/ kościo-  
ły/ gromady/ na tym świecie. Żydowie mają Bojnice swoje: mają y Turcy/ y  
pogani/ y Kacerze/ y Wdziejenci schadzki y gromady swoje/ do ktorych cią-  
gną y zawodzą ludzie niestateczne/ obiecując im iż to iest ona łódź prawdziwa/  
on prawy a iedyny Kościół Boży. Lecj to nie iest ona łódź do ktorej wsiadł  
Pan Chrystus/ y ktora poruczył Piotrowi. Nigdy oni tego niedowiedzą/ żeby ich  
schadzki y zbory były prawdziwym Kościołem/ ktory był od początku aż do tych  
czasow ktorych ci nastali: y owszem ani głowy/ ani początku/ ani porządku tych  
Kościołow swoich dale y od Lutra/ albo Kalwina/ albo Serweta/ okazać nie  
moga: dzisiaj są/ wczoraj ich nie było/ po małym czasie zaśie iako dym ułtana. O  
co iuż takich łodzi na tym morzu! o co takich zborow było na tym świecie! o co  
ludzi potonęło którzy w nie wstąpili!

Łodźi zdradliwe  
na morzu świ-  
ta tego.

¶ Ale my o starey łodce naszej/ o łodce Piotrowey/ to iest o Rzymiskim Ko-  
ściele oto pewne a gruntowne świadectwa mamy. Głowe y początek iego i-  
cno pokazać możemy: możemy od nas począwszy policzyć wszystkie przeszłe czasy  
od roku do roku/ od Papieży do Papieży aż do samego Piotra: skład iasny dowód  
wroście/ ieta nasza łódź/ iest łódź Piotrowa: a i Kościół nasz od Piotra aż  
do tych czasow naszych stał zawsze stateczny a nienaruszony. Ciego żaden inny  
Kościół uczynić nie może/ ani uczyni na wielki/ chocia iakąkolwiek postawę za-  
wierzchu stroić może. Przetoż iestli zbawienie miło/ radzić tey się łodki trzymaj:  
a iestli iest w niej/ mieśkajcie w niej statecznie/ a żadnym namowami pochteb-  
stwom nie dajcie od niej odwodzić: a iestli z niej wypadł/ stary się wśel: m o-  
byciatem abyś się zaś do niej wrócił: bo inaczej pewnieś zginął. A mieśkając w  
niej/ pamiętaj na to/ żeć łódź na spodku ku wodzie zawarta/ a na wierzchu ku  
niebu otwarta iest: takic ma być każdy w tym Kościele/ aby się miał do zwier-  
chnych rzeczy: aby szukał nie tych ziemskich a doczesnych/ ale onych wiecznych/  
tedy Chrystus iest siedząc na prawicy Bożej.

Kościół Rzymski  
sam iest powszech-  
ny a prawdziwy.

Do Boloss. w 3.

## Część Wtóra.

¶ Te y tedy łodce Chrystusowey porządni Pasterze y Różnodytele/ sio-  
wem Bożym/ iako rybicy siećiami/ ciągną a wywodzą dusze ludzkie z  
głębokości grzechow na czyste powietrze/ z błędow na wolność/ z cie-  
mności na światło/ z sinrodu a z plugaństwa na czystość żywota/ z żądzy obledli-  
wych na niewinność y sprawiedliwość Chrześcijańskiej pobożności. O szczęśli-  
weś to rybki/ ktore sieta siećią ciągnąc dadzą/ abowiem nie na śmierć/ ani za-  
trącenie/ ale na żywot y na zbawienie/ to iest do portu wiecznego pokoju cią-  
gnione bywają. Mac też świat y Diabel statki y śidla swoje/ ktorymi dusze cią-  
gnie na

Wzrost Pasterki  
y Różnodyteli.

gnie na



Babakuf w 1.

Rybitwi mdia  
płotać sieci swoje

do Rzym. w 12.

Ciemu nam nie  
sporo tak w świecie  
jakich iako w dusz  
chownych rzeczach.

w Przyp. w 10.

w 1 do Kor. 3.

Co jest w nocy  
robić.Co jest nie w sło-  
wie Bożym robić

gnie na wieczne ich zatracenie. Jako sie na to starzy Prorok tymi słowy: Ry-  
mty Boże/czemus nie raczyś weyrzeć na te którzy złe czynią? Czyniś ludzic i  
to ryby morskie: nieprzyjacieli wszystko wywołot woda swoia/zagarnat ie nierodo-  
dem swoim/ y zgrómadził ie w sieci swoje. Bedzie sie radowat y weselit z tego.  
Ale sieć Apostolska ludzicom na zbawienie wychodzi: poniewaz jest wdziata nie  
z Lycemierniczych powrozow/ ani z wymyslow Philosophow Poganistich/ ale  
z słow y z nauk pisma świętego/ y owsem z słowa a weytkow Pana Chrystusa  
wych: a tak wdziata/ że nie tylko poymute wiele ludzi/ ale y tak ie zatrzymawa/ że  
iuz wiecey z niego wypaść nie mogą/ chyba by sami chcieli.

¶ Ale iednak obacz co tu Ewangelista mowi: Ji oni rybitwi wysiedli byli/  
a płotali siatki swoje. A tu jest nauka wszystkim kaznodziom barzo potrzebna:  
iż nie wszystko innym kazac/ nie wszystko na glebi plywać/ nie wszystko innym na-  
uczać mają: ale też pod czas na dot zstepować/ a płotać sieci swoje. Maja sie  
pokorzyć a pilnio weyrzeć w sumnienie swoje/ a mgdy nie zapominać krewkości  
swoiey: aby nie wiele o sobie trzymali/ ale sie wiecey tak wielkiego a niebespie-  
cznego wrzędu lekali: aby nie rozumieli wiecey niż jest rozumieć potrzeba: aby wie-  
cey glowce swoiey/ niżli zezwoleniu Kościoła powszechnego nie dufali. Wiec i  
si sie ich sieci zapługawia/ to jest/ iesli sie co nieczystego do nauki przymiesza/ też  
dymiech to pilnie płaczem omywaia/ a pilnością y ustawicznym ćwiczenim po-  
prawiaia. Abowiem siat takich jest/ którzy Kościelne sieci zwykli psować y po-  
kalac/ albo postronnymi naukami/ albo niepobożnym życiem swoim/ albo złym  
myślenim/ a przedaiewzięciem swoim. Ktorzy iesli chcą z tego misernego morza  
ryby wydiagać/ tedy potrzeba jest/ aby pierwey sieci wypłotali: to jest/ aby nau-  
ki obledliwe odrzucali/ a złe obcowania życia swego w lepsze obracali.

¶ Przypatrzmyś sie dopiero innym naukam z tej s. Ewangeliey. Wiele jest  
ludzi bacznych na świecie którzy sie tym dwiema rzeczam barzo dziwia. Jedna  
iż tak barzo ludzie pracuia/ y wrodzay jest nienagorshy/ a wždy przedaie wbostwa  
dosyć: a niespora nam ani roboty nasza/ ani wrodzaje nasze. Druga: iż acz tak wie-  
le kazania y pisma tych czasow/ a wždy sie rzadko kto polepsza. Tymci sie dwie-  
ma rzeczam ludzie barzo dziwia/ a zwołascia pobożni a prości/ w których ieszcze  
boiaśń Boża nie wstata. Lecz ta Ewangelia daie nam iatwia/ krotka/ a praw-  
dziwa odpowiedz na te obie rzeczy. A chcesz wiedzieć czemu/ choć tak barzo pra-  
cuiemy/ choć durne handle a praktyki wiemy/ a przedaie nedze klepiemy?  
Ciemu? Dwie tego są przyczynie. Jedna/ iż robimy w nocy: Druga/ iż pracuiemy  
nie wedle słowa Bożego: to jest/ iż omacnie/ iż w niewiadomości Bożej a w nie-  
umietetności odprawuiemy sprawy nasze: nie dbając ani na Boga/ ani na Boże  
rzeczy/ myślac tylko o tych dociesnych ziemskich/ w tych wszystkie myśli y ko-  
chanie nasze pokładaiac/ a Duchownych za nic sobie nie wając. A choć y dzień y  
światło mamy/ sluchaiac/ czytaiac/ wiedzac/ y rozumieiac co jest wola y ro-  
kazanie Boże/ a wsakos nic na to nie dbamy/ ale przedaie tkwimy w grzechach  
naszych/ to jest w nocy w ciemnościach a w ciemiu śmierci. Tacy jest przyczyna/  
iż choć wiele pracuiemy/ tedy przedaie mały pożytek z prace naszej odnošimy.  
Bo coś moze sprawić praca nasza/ Boga na strone odlošywszy? gdyś iawnie pi-  
smo powiada: Ji blagosławienstwo Pańskie (a nie praca nasza) bogatymi czyni:  
ni: a i Pan Bog daie pomnozenie pracam naszym. A coś mniemaś iako wiele  
jest takich niedostychnych Chrześcianow/ którzy przez cały tydzień we dnie y w nocy  
robiac/ na Boga nie wspomnią ni razu? Toć to jest w nocy a omacnie robić.  
Coś zaśie takowych/ którzy wszystkie roboty swoje nie na cześć a chwale Panu  
Bogu swemu/ ani na pospolity pożytek/ ale iedno na zyski swoje/ iedno na fałsz/  
na zdrady/ na lichwy/ na osukanie bliźnich swoich obracaiac? Lecz to nie jest  
pracować wedle słowa Bożego/ ale przeciw słowu Bożemu/ ktore tego wszyst-  
kiego iawnie zakazuje. Nie tak Piotr mily święty/ który mowi: Panie/ na sło-  
wo twoie/ na rozkazanie twoie/ wedle wolej świętey twoiey/ ia rozrzucę sieci.

Przetos



Przetosł też odniosł godną zapłatę prace swoiey/ że wiecey ryb wstawił iednym rą-  
zem/ niżli przed tym przez całą noc. Bo gdzie wiara żywa a bojaźń Boga jest/  
tam się we dnie robi/ y dobrze się nam ścienie. Ale gdzie wiary żadney ani bo-  
jaźni Boga nie ma/ tam bez wątpienia w nocy robią/ y nie może się takim dłu-  
go dobrze wodzić.

¶ Temu jeśli kto nie wierzy/ ten niechay słucha co Bog przez Proroka mówi:  
Dwaście w sercach waszych drogi wasze/ przypatrzcie się pilne sprawom waszym.  
Nasłaliście wiele/ a matoście zebrali: iedliście/ a nie byliście nasyćeni: okryli-  
ście się/ a nie zagrzaliście się: a kto pieniądze zgromadzał/ takoby ie w dziurawy  
miech włożył. Pojrzeliliście na wiecey/ aliście mniej znaleźli: w nieśliście do do-  
mu/ a iam to rozdmuchnął y rozproszył: A czemuś to? Ji moy Dom jest spustos-  
szony a opuśczoney: a wyście się śpieszili: a wyście gąrnali koidy do domu swe-  
go. Dla tegoż zakazał niebu/ aby nie spuszczał rosy swoiey/ a ziemi aby nie da-  
wała pożytkow swoich. Takoby tak rzekł: Dla tego się wam nie powodzi/ iż  
bez miłości a bez bojaźni Boga pracujecie/ iż o chwale mojej nie dbacie/ iż się  
sami bezemnie z bogactwami chcieli. Rozumieli to dobrze oni milci święci przodkowie  
naszy/ ktorzy wszystkie sprawy/ wszystkie prace swoje wedle nauki Pawła świę-  
tego/ tu cici a tu chwale Boga obracali/ a cokolwiek czynili/ to wszystko w imię  
Boga/ a wedle słowa jego czynili. A iż chwale Boga pilnie rozumniali/ budując y  
nadać mając Kościoły/ szpitale/ y szkoły: błogosławił im Pan Bog tak na cieśnych  
iako y na Duchownych dobrach: byli strasni nieprzyjaciolom swoim/ domy y na-  
woynie fortunni: Dżisia lepak/ chocia już naszy Kościoły/ szpitale/ Plebanie tu-  
pią: chocia Dżiesięcin nie płacą/ chocia zewszad łapiąc garną do domow swo-  
ich/ a wżdy nie sporo wszystko/ a wżdy y swe przy tym utracają. Bo to p. Bog  
iakoś słykał/ sam rozdyma/ że się wszystko niewiedzieć iako rozleci. Jako ma-  
iśny przykład w Balthazarze Krolu: ktory iż skarby Kościelne na swe biesiady  
obrocił/ wziął natychmiast od Boga srogie skazanie. Bo teyże nocy był zabity/ y  
Krolestwo jego przyszło na Krola cudzego. A tak już mają odpowiedzi y przy-  
czyny z tey Ewangeliey/ ci co się dżiwia/ czemu tak wiele ludzic wstawic nie  
pracując/ przedśie nigdy wskurac nie mogą.

¶ Na drugie pytanie: Czemu na tak częste kazanie y pisanie mało się przedśie  
ludzi polepsza? Odpowie nam takieś Ewangelia dżisieysza: y pokaze nam/ że się  
to częścią Káznodzieymy dzieie/ częścią tymi co słuchają/ częścią też Władem/  
ktory się o to nie stara/ aby się wszyscy wedle słowa Boga sprawowali. Na-  
przód niektórzy Káznodzieie dają do tego przyczyny/ że się mało ludzi z częstego  
kazania poprawia: a to prze te przyczyny: Jedną że się niektórzy na Wład Ka-  
znodzieyski sami wdzierają/ sami się wmietają bez porządnego powołania a roz-  
kazania Boga: a iż dufając rozumom y wymowom swoim/ nie czekają aż im  
takieś rzeka/ iako rzeczone Piotrowi: Zaiędi na głebia/ a zaiędiście sieci wasze  
na obłow: ale bieża chocia ich nie posłano/ a prorokują chocia im nie rozkazano.  
Na co się Pan Bog y Prorokow pospolicie skarży. Wic to za tym idzie/ iż sami  
o sobie wiele trzymają/ ieden drugiemu wstąpić/ ieden drugiego w słuchać albo ra-  
tować nie chce/ każdy po swej woley/ y według głowki swoiey wciy: a co ieden  
zbuduje/ to wnet drugi zepsuje. Druga/ iż się niektórzy czasem za wielkie Apo-  
stoty mają: sieci swoje z powagą rościągają/ ciągną za sobą wiele ludzi/ owa w-  
mieją te ryby łowić. Słowa swoje tak stosują/ aby ich rado słuchano/ ale mało lu-  
dzi na brzeg wyciągają/ y owi wszyscy w grzechach ich zostawiają: Boga-  
czom y Mocarzom tego świata pochlebują: ich nieprawości wymawiają: grze-  
szyć ludzom pokoy opowiadają/ chocia pokoiu nie ma żadnego: y mają na tym  
dosyć/ że ich niemato ogąrnali w sieciach swoich: boją się podobno/ gdyby ludzie  
z grzechow wywodzić chcieli/ aby w nich łaski albo dochodow swoich/ albo chwa-  
ły swoiey nie utracili: aby też od siebie drugich nie odtracili: przetosł im folg-  
i a ale z wielką ich y swoją duszną utratą. Bo coś komu po tym/ iż Ewangeliey

Aggeus w 1.

Czemu nam wszy-  
stko nie sporo.

w 1 do Kor. 10.

Daniel w 5.

Czemu Kazanie  
dżisieysze mało  
buduje.

Wczym Kážno-  
dzieie winni.

Pierwszy defect  
Káznodzieyski.

Bierem. w 23.

Drugi defect.



Trzeci defect.

Co máia czynić  
Kaznodzie.1.  
Wezwania á zgo-  
dy Kaznodziom  
potrzeba.2.  
Nie tylko wiary  
vczyć / ale z grze-  
chow wyciągac  
potrzeba.3.  
Kazac nie jedno  
słowo / ale y życim  
pożnym.W czym słuchac-  
cze winni.Nie rądy sie ryb-  
ki z wody ciągnac  
dają.Heretykowie sie-  
ci Kościelne tar-  
gają.Zli Bórolkowie  
łódke obciążają.

w Ksie. Madr. 6.

ślucha / jeśli przedsię w grzechach swoich leży. Co potom i Kaznodzieia wstawić  
czynie wola / jeśli żadnego do brzegu nie przyciągnie? Trzecia : w tym też Ka-  
znodzieie nie máia przyczynę máłego polepszenia ludzom dają : że co słowy zbu-  
duia / to zaś zgorzliwym życim swoim popsuia.

¶ Ale iście nie tak świeci Apostotowie / nie tak : Czekali oni Pańskiego rosta-  
żania / wszyscy pospolu y jednoścaynie pracowali / wszyscy sobie wiernie ciągnąc  
pomagali. Czego by byli nie vczyli / tedyby byli nie nie spráwili. Działia w tás-  
kim roztárgnieniu Wiary / gdy każda Sekta swą prowadzi / y bádź słusnie bádź  
niesłusnie swego mniemania y wymysłu broni : á iáko sie co zbudować moie ?  
Komuby sie te niezgody niesprzykrzyły? Nie iestci to szukać chwaty Bożej á zbá-  
wienia ludzi / ale samego siebie y chwaty swojej bronić. Druga : Apostotowie  
nie tylko sieć słowa Bożego rozrzućili / aby ludzie ku wierze przyciągnęli : ale sie o  
to nabórzye stárali / aby wszystkich áż ná brzeg wyciągnęli / aby ie z głębokości  
grzechow do pobożnego á doskonałego żywota / á do zupełnego zbawienia przy-  
wiedli. Al to iest Apostot prawdziwy / który ludzi z wody cielesności wyciąga  
ná brzeg pobożności á sprawiedliwości Chryściańskiej / nie folgując żadney pra-  
cy swojej / á nie bojąc sie żadnego niebezpieczeństwa swego : iáko Apostotowie  
sieć z rybami ochotnie do brzegu ciągnęli / chocia sie y sieć targały / y sami máto  
niepotonęli. Trzecia : Apostotowie vczyli nie jedno słowo / ale y vczyntami.  
Przetóś jeśli Kaznodzie w tych trzech rzeczach Apostotow nie naśladowia / tedy  
wielka przyczyna dają / aby ich Kazanie máły pożytek przynosić / á żeby sie lud nie  
lepszył z niego.

¶ Potym też y słuchacze sami krzywi się / iáko sie z tey Ewangeliey iáśnie poká-  
zuie. Miałci Piotr á. dobre sieć / y zarzucać ie iáko przystoi / y wiele ryb był po-  
imał : k temu miał towarzystwo które mu wiernie pomagało / owa nie ná rybi-  
twach nie schodziło : á wśakóś za wielką pracą ledwie ryby ná brzeg przyprawia-  
li. Albowiem niektóre z nich sieć targały / y do wody zaśie vciekaly : á drugie ácz  
w sieć zostaly / y ciągnąć sie daly / ale iednak tak ciężkie byly / że máto todsi nie za-  
nurzyły. Tóści sie y dziś z námi dzieie : łatwie sie pomagać damy / ale sie wyciągnąć  
nie damy : rádzi ewangelia przyymujemy / ále tey nie rádzi pełnimy. Łatwie iest ry-  
be wyciągnąć pókt w wodzie pływa / ponieważ sama dobrowolnie za sieć idzie :  
ale gdy ia już chce wyciągnąć z wody której przywykła / tam sie dopiero kręci / tam  
dopiero szuka iáko by sie wymknąć á wywikłać mogła. Takieć sie prosto y nam przy-  
gadza. Za Ewangelia rádzi idziemy / pókt nam o samey wierze powiada / á po-  
kt nas zostawia w wodzie / w grzechach / á w natogach naszych. Ale gdy nas z  
wody wyciągać poczynia / gdy nas od opilstwa / od lichwy / od swowolnego ży-  
wota odwodzi : gdy nam powleka / iż w Ewangeliey naszej oprocz wiary trze-  
bá y pokuty á żalności przestłych grzechow / y nowego żywota wedle Boga y sło-  
wa iego : tam już nam Ewangelia nie smakuie / tam sie dopiero kręcimy á opie-  
ramy : tam iedni sieć targaia / słowo Boże wedle poządliwości swoich rozmaia-  
cie ná wymysły á chęci swoje wykreciać : tam iedność y zgodę Kościółá powse-  
chnego śarpaia : y nietylko sami wyśkakuia / ale y innym dziury ná to czynia : y  
naydzieś takich wiele / którzy wola y Boga / y Kościół / y wśelaką cnotę y pocze-  
ciwość / y sumnienie opuścić / á niżli pozostać z tych natogow swoich / á niepobo-  
żnych poządliwości swoich. Al my lepak którzy w Kościele zostawamy / tedy nie  
innego nie czynimy / iedno że gi obciążamy cielesnym á zgorzliwym żywotem ná-  
szym : y nietylko sami ginimy / ale y drugie pospolu tak gorsimy / że czasem wś-  
yszek Kościół w niebezpieczeństwo przywodziemy. Al zwłascjá owi Sumo-  
wie / owi Wielorybowie / owi Bogacie á Mocarze światá tego / którzy máto  
nie wszystkie todsi zastępuia / że drudzy ledwo sie przy nich zostać mogą : którzy kie-  
dy pocina drgać w tey to łódce / tedy y dobre rybki tłoczą pod sobą / y czasem do-  
brze y łódki z rybami y z rybikami nie wyrzucą. Ale cóś pismo mówi : że ci  
Wielorybowie á ci mocarze niebożni / mocne też á nieznośne męci cierpieć beda.



A tu już widziś jako y słuchacze winni są / że słowo boże pożytku w nich nieprzynosi. ¶ Nakoniec czasem y ci winni są / którzy by Piotrowi mieli pomagać ciągnąc niewodu tego / a niepomagaia. Cóż są napierwey wszyscy przetożeni a wrzedni cy / tak duchowni iako y świeccy: a potym każdy Pan y gospodarz w domu swoim. Cóż mieli pomagać Rąznodzieiom / wszelaką pilnością tego degladając / aby się wedle słowa Bożego wszyscy sprawowali: a co na kazaniu słyszeli / to aby w skutku w czynkach okazowali. Mieliną to pamiętać / że Pan Bog w Zakonie swoim surowie przykazuje / aby złe z pośrodku siebie wygladzali: co grozi w Pro roka / że chce patrzeć z reku krwie tych / którzy prze ich niedbatość zginą: co Paweł powiada / iż nietylko ci godni są śmierci którzy złe czynią / ale y ci którzy złe czyniącym przyzwalaia. A którzyś inni na złe przyzwalaia / iedno ci / którzy mogąc złemu zabieżeć / nie zabiegaia: albo mogąc dobremu pomoc / nie pomagaia: A na czymże wiecey dotychmiaś schodziło wszystkim Rąznodzieiom wier s nym / iedno iż ie wszyscy opuściali / iż im tego niewodu ciągnąć nie pomagali: Wotali oni stary Proorocy / Izaiasz / Hieremiaś / Micheasz / y inni: ale iż od W rzędu pomocy nie mieli / przetoż sami nie sprawili / y poginał lud ich w grze s chach swoich. Jednego tylko nayduie między Proorokami / który za mata pracą a za iednym kazaniem / wiele tysięcy ludzi nawrocił ku pokucie: to iest / Jonaś Pro orok. Ale miał te / którzy mu tey sieci wiernie ciągnąć pomagali. Wostoro odpra s wit kazanie swoje / natychmiaś Krol wielkiego Miasta Niniven zsiadł z stoli ce swojej / złożył Krolewskie szaty / wsiadł w włosiennicy w popiele / wydał man daty po wszystkim Krolestwie swoim / aby wszyscy opuścili złości swoje / a nawo rocili się z serca ku Panu swemu / aby nie nie iedząc ani pijąc / y z dyatkami y z by s dlety swemi / krzyżeli o miłosierdzie do Pana Boga: przetoż te / także y odpus szenie otrzymali. Inaczej prozno by był Jonaś wotal / iako y Hieremiaś / y inni Proorocy. Coż to iest bracie mity y w nas nawietża przycyna / czemu kazanie w ludziach mały pożytek czyni. Piotr sam nieborak ciągnie / wola na pomocnik w swoje / a iaden go nie ratuje / wszyscy nań z daleka patrzy / y owsem często mu y ci przeszkadzaia / co by mu pomagać mieli. In summa sam Piotr pewnie nie sprawił / iesli nie będzie pomocników. O coż już widziś / czym się dzieie / że między nami wiele nauki / a mało poprawy / częste kazanie a rzadkie polepszenie. Wszy scychmy w tym winni / Rąznodzieie / słuchacze / pomocnicy. Day Boże / aby ch my y my z Piotrem świętym pierwey płokali łzy swoje / y wy tatiesz yznali grze s chy a niedostatki swoje / a każdy w swoim stanie czymli powinności swoje / a opu s ściwszy ten marny świat / y wszystkie obłudności tego / naśladowali prawdziwie Pana swego: tak iako ci mili święci Uczniowie wszystko opuścivszy naślado wali tego.

W czym wrzod winien / iż Pio rowi ciągnąć się ci nie pomaga.

w 5 księg. Moya zef. w 13. Ezechiel w 7. do Rzym. w 1

Jonaś w 3.

Piotr opuściony

## Summa tej świętych Ewangelicy w krótkich naukach zamyślona.

**P**amiętajcie naprzód / moji Chrześciance mity / z iaka chęcia maś się ci snać do zbawienia twego / a z iakim naboieństwem od porządnych Rąznodzieiom maś słuchać nie słowa ludzkiego / ale / iakosi iest prawdziwie słowa Bożego / y zachować się pościwie wedle niego / wiarując się tych którzy pod zasłona słowa Bożego / wymysły swe Szatanśkie ludziom podawaia. Albo wiem już żadney wymowki mieć nie mojesz / iesliś iesze że iest niedbaty w rzeczach zbawienia twego: ponieważ tenże P. Chrystus / tymże obyczajem / z teyże todky swojej ciebie wciy / y będzie wciy aż do końca świata. ¶ Drugie maś obaczyć / że iedna sama todką iest do ktorey wstąpił P. Chrystus / w ktorey wciy / y w ktorey zawsze mieszka: a tać iest todką Piotrową / Kościół święty / Powołachny / Rzymśki / oprócz ktorego nigdzie indzie zbawienia mieć nie mojesz. ¶ Trzecie pamiętaj / iż bez pomocy Bostey / a bez świętego błogosławieństwa iego / pro

I.

II.

III.

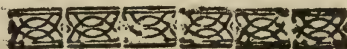


I III.

V.

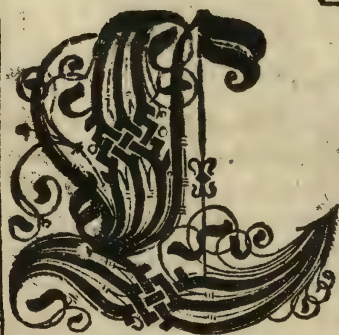
ine są wszystkie prace / y starania nasze: Bo jeśli omącnie a nie według słowa Bożego robimy / tedy nic dobrego nie sprawujemy / ale za pomocą jego wszystko możemy / który daie hojnie wszystkim / a nie wymawia tego. ¶ Czwarte / i słowo Boże pożytku w nas nie czyni / przyczyna jest cieżcia w Każnodzieliach / cieżcia w słuchających / cieżcia w pomocnikach / i wszyscy Drzedu swego tak nie czynią / iakoby słusnie czynić mieli / tak iakoś inż o tym dostatecznie słyszał. ¶ Nako- niec naucz się tego posłuszeństwa / y tey pokory od Piotra świętego tey miłości y wżgąrdy tych docześnych rzeczy od towarzyszybow jego: a staray się o to pilnie / abyś co nablizy naśladował Pána swego / abyś mógł z nim wiecznie żyć w świę- tym Królestwie jego.

¶ Ale iż my sami z siebie tego mieć nie możemy: Kacizę ty sam nasz Pánie spa- worać myśli y serca nasze: abychmy się słowa twego wiernie rozmiłowali / iemu na wszystkim posłusni byli / a dawşy się raz wyciągnąć z głębości grzechow na- szych / y z tey smrodliwej wody sprostnych natogow naszych / abychmy ciebie Pána swego prawie naśladowali / tak długo aż nas ty sam przywiedzieś do onego w- dziecznego portu Zbawienia naszego: abychmy zprzebranymi rybami two- imi mogli być godni Scolu twoiego. Co nam rácz dać nasz Wşech- mogący Pánie / na wieki błogosławiony. Amen.



## Ewangelia Szostey Niedziele

po Troncy święty / która napisał Mat-  
theusz Święty w v. Kápít.



**D**zisiaj onego mówił Pan Jezus do zwolenników swoich: Jeśliż nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niżli owych nauczonych w Zakonie / y Lice- mierników / nie wnidziecie do Królestwa niebieskiego. Bo słyszeście że było rzeczo- no starym: Nie zabijesz: a gdzieby kto tego zabił będzie godzien osadzenia. A ja powiadam / że każdy który się gniewa na brata swego / winien a godzien sadu. A kto rzecze bratu swemu Kácha / winien będzie rády (o sobie). A kto by mu rzekł Gałencze / ten inż będzie winien ognia piekielnego. A tak gdy



poniesieš dar twoy do Oltarzã / a w tym być przyšło ná pámieć /  
že twoy brát ma nieco přečiwko tobie / zostawže on dar twoy tá  
przed Oltarzem / a wroć sie / y przeiednay sobie pierwey brátã  
twego / a potym zaś przyydzieš ofiaruieš dar twoy.

## Przečiwko wymyslnym Náukam o vspráwiedliwieniu nášym : przytym o gniewie / y o ziednáníu z bližnum nášym.



Esli kiedy ktore kazanie / a iesli ktora Ewangelia  
zdała mi sie trudna : tedy tá iście dišieyša iedna taka iest :  
nie ieby cieško było wykład iey ( ktory dosyć iásny iest ) poiać  
y wyrozumieć / ale iž rzecj barzo trudna / iž nie rzekł niepodob-  
na iest / tych dišieyšych cjašw nášych / odwiešć lubze od  
tych grzechow / ktore Pan Christus w tey Ewangeliey iawo-  
nie gani y potępia / y wiecznego ognia godne być skazue : mo-  
wie od gniewu / od nienawišci / od doekliwych slow / od zlo-  
rzeczeństwa / od potwarzy / od mordow a od zabijania. Bo

Trudnošć tey E-  
wangeliey.

któ sie teraznieyšym spráwam nášym / a tym optakánym obyczajom przypátrzy /  
a porowna iž z Božym przykazánim iako ie wyklada Ewangelia dišieyša : ten  
to zeznać musi / jechmy tak daleko odstapili nie mowie od spráwiedliwošci Chze-  
šćianškiey / ale y od tey Licemierniczej ( ktora ać nie doskonała spráwiedliwo-  
šćia / ale przedšie spráwiedliwošćia iest / y tak iž Pan zowie ) iž sie krolestwa nie-  
bieškiego ( iesliž w tey przewrotnošci trwać bedziemy ) iadnym obyczajem spo-  
diewać nie mamy. Boć to nie moie / ale Pánškie slovo : Ji iesliž nie bedzie ob-  
šieš a doskonała spráwiedliwošć waša / nižli onych Doktorow a Licemierni-  
cow Zydowskich / tedy nie mošcie wnišć do krolestwa niebieškiego. A ktoraš to  
Licemiernicza spráwiedliwošć bylać Tak iž nam Ewangelia opisuie. Ji gdy o-  
ni iatnužny czynili / tedy trabić przed sobã kazali. Kiedy pošćili tedy maršcyži  
y zaspiáli oblicza swoie / a okázowali kważnie twarzyswoie. A gdy sie modlili /  
tedy stali w kácich po vlicach : a to wšyštko dla tego czynili / aby ie ludzie wi-  
dzieli / aby ie za šwiète a spráwiedliwe mieli. Toć byla spráwiedliwošć Zydow-  
ška. A coš iest zašie za spráwiedliwošć našã ? Ižali iest obšieš nad te ? Ižali  
Pharyzeuše przewyššamy ? Przewyššamy w prawdzie / niespráwiedliwošćia  
ale niepráwošćia : nie dobrocia ale zlošćia : nie naboženstwem ale bezbožnošćia /  
nie miłosierdžim / ale okrutnošćia. Mogã sie te komu zdać za przykre słowa /  
ale iž prawdiwe. A iako to ? Powiemci / a powiem iawnie y šmiele / co mi y  
sam przyznãć musiš. Oni Zydowscy Doktorowie y Garyzeušowie zvczynkow  
dobrych šukali ludžkiey chwały : a my iey ze zlych šukamy. Oni swoe dawaiac /  
chcieli sie ludžiom podobãć : a my cudze biorac zdamy sie sobie práwymi Ewán-  
gelikami. Oni sie pošćili / aby ie przeto wážno : a my z šarcia bez brãdwanja wo-  
šelãkich pokármow / z opilštwã / ze wšelãkich zbytkow / slawy sobie wrzkomo-  
nábywamy. Oni modlitwa a naboženstwem : a my blužnieniem a zlorzeczeństwem  
chwały nábywamy. Oni ać bezgniewu a bez nienawišci nie bywali / ale iednã  
nikogo niewinnie nie zabijali : a my gwałty / okrucieštwy / morderštwy / mežo-  
boystwy nápełniwošy rece swoie / mežimi cysztymi a rycerškami ludžimi názwani  
być chcemy. Widžiš iakochmy w spráwiedliwošci pošćapili ? widžiš w czymech-  
my Žydy a Licemierniki przewyššyli ? A ktoš mi tego zaprzec moie ?

Jakobychmy dale-  
ko od spráwie-  
dliwošci nie tyla-  
to křešćianškiey /  
ale y Žydowskiey.

Licemiernicza  
spráwiedliwošć.  
Matheus w 6.

Žesmy dišia nad  
Pharyzeuše gor-  
šy.

Ale ktoš w tym winien ? Winnichmy wprawdzie wšyšcy / jechmy tak dã



Drzewina bezbo-  
żenstwa dzisiaj  
tego.

Jako Syabel z  
nienacka ludzie  
odwiodł od do-  
brych uczynków.

1.

2.

3.

4.

w Dśmle 31.  
Lukaś w 13.

Nan nie psuie Za-  
konu ale gi wy-  
pełnia.

Sprawiedliwość  
dwoiaka.

Jan 16.

leko od wdziecznego Zakonu Pana swego / a od powinności Chrześcijańskiej od-  
stąpili: ale nawiecy winnici nowi Prorocy / ktorzy chcą wrzaskomo wygłosić po-  
krytość a obtudność a dufanie w dobrych uczynkach: na to miejsce iawną złość  
a okrutną swą wolą na świat wprowadzili. A obacz iako chytrze od pobożno-  
ści Chrześcijańskiej: to jest / od dobrych uczynków ludzie Djabel odwiodł. Nie  
śmiał skoro z przodku dobrych uczynków Chrześcijańskich tak zgola odrzucać: bo  
by mu był w tym nikt nie uwierzył / gdyż uczynki dobre wśędzie zalecenie w pi-  
śmie świętym mają: ale naprzód pod pokrywką nabożeństwa y naprawienia ch-  
wały Bożej / poczał mówić przeciwko tym uczynom dobrym / które nie z szcze-  
rego serca a nie z prawego umysłu / ale z pokrytości sprawowane były. Wtęc wo-  
net poczał uczyć / iż acz mamy dobrze czynić / ale nie mamy dufać / nie mamy na-  
dzieje pokładać w uczynkach naszych: to jest / nie mamy ciekac żadney zapłaty za  
dobre uczynki nasze / ani od Boga / ani od ludzi. Trzecie / przydał potym / iż nie  
mamy żadnego uczynku dobrego / iedno wierzyć: nie mamy grzechu żadnego / iedno  
nie chcieć wierzyć: a iż sama wiara zbawia / a sama niewiara nas potępia. Na  
ostattek dotożył tego / iż sama wiara vsprawiedliwieni bywamy: a iż dobre uczy-  
nki nic nie czynią do vsprawiedliwienia naszego / a grzechow odpuśczenia: a iż ci-  
towielek sprawiedliwy y w każdym dobrym uczynku grzeszy. Gdyż tedy tak zacne  
nauki wysły o dobrych uczynkach / nie dziw zaprawde że już przewyżamy Żydy  
y Licemierniki nie sprawiedliwość / ale złość. A tak nie ma u nas dziś mieys-  
ca ta Ewangelia: prozno nam dziś mówia / aby nasza sprawiedliwość była wie-  
tka / była obfita / ponieważ my żadney sprawiedliwości nie mamy. Ale raczey  
nam już ono mówic mają: Nie bądźcie dla Boga iako słapy a bydlęta / które  
rozmysłu nie mają. Bo iesli pokutować nie będziecie / tedy pewnie wszyscy zaraz  
poginiecie. A wśakże iednak aby ta Ewangelia prozno nam przepowiadana nie  
była / obaczamy naprzód w czym sprawiedliwość Chrześcijańska należy / a iako  
ma być obfita nad Żydowską. W drugiey części wstyssemy / o gniewie który jest  
ży / a który dobry / a iako się go pilnie strzedz / y z bliżnim naszym ygadzać mamy.

## Część Pierwsza.

**R** Lubi te potwarz Żydowie na Pana / iakoby on ich Zakon kazać y psować  
miał: szczerze acz się im Pan słusnie wymierzał / ale osobliwie w tym  
Kapitulum mało przed tą Ewangelia / gdy tak do swych Zwolenników  
mówił: Uciech tak świeci światłość wasza przed ludźmi / aby oni widzieli uczyn-  
ki wasze dobre / a wielbili Oycę waszego który jest w niebie. Bo nie mniemaycie  
abym ci ja przyszedł psować Zakon / albo Proroki: nie psowaciem go przyszedł / a-  
le wypełniać. A z tym wnet idą słowa tey s. Ewangeliey dzisiajsey. Powi-  
dam wam: Iż iesli nie będzie obfita wasza sprawiedliwość / więcej niżli Ży-  
dow a Licemierników / tedy nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. Który  
mi słowy iawnie Pan gebe zaktat nietylko onym Żydom / ale y Odszczepieńcom  
dzisiajszym: ktorzy o vsprawiedliwieniu ciłowieczym nasiłali rozmaitych bles-  
dow / powiedać: Iż nie mamy żadney sprawiedliwości ludzkiej: gdyż tu on i-  
awnie mówi o sprawiedliwości naszej / y Żydowskiej: y iawnie pokazuje / iż Zakon  
Ewangeliski nie jest innego / iedno wypełnienie a dokonanie Zakonu Moysze-  
sowego / który żadney rzeczy ku doskonałości nigdy przywieść nie mógł.

A tu już pilnie obacz / o ktorey sprawiedliwości tu Pan mówić raczy: pe-  
wnieć nie o oney pierwszej co z wiary pochodzi / która się ciłowiek wiernym z nies-  
wiernika / a synem Bożym z syna gniernu przez Krześć a przez wiare sstawia:  
Gdyż to Pan nie do niewiernych / ale do swych Apóstolow a przebranych Zwo-  
lenników mówi / o ktorych na innym mieyscu to świade two wydał: Iż was  
Bóg Ociec już miłuje / iście wy mnie umiłowali / a uwierzyliście iem od Boga

wyszedł.



wyśedł. Jużście wy czyści/ powiada/ dla słow ktorem do was mowił. Tęc iuż tu znać/ że oni iuż peronie pierwszym obyczajem vsprawiedliwieni / iuż od grzechow oczyszczeni/ iuż w tāsce v Pana Boga byli. A widy oto do nich mowi: Ji iesli nie będzie wietśa sprawiedliwość waszą/ niżli iest Żydowska/ tedy sie do nieba nie dostaniecie. A czemuś to? Ji ci ktorzy wierzeli/ ktorzy iuż pierwszey spra- wiedliwości dostali/ okrzywszy sie a ostawşy sie przytaciotni Bożymi/ mają do- rzec tego/ aby nie prozno przyieli tāski Bożey: mają sie odnawiać odednia do dnia/ idąc z cnoty w cnote / martwiąc członki swoje/ a poddać ie pod posłu- szeństwo przykazania Bożego/ a czyniac ie statkami a naczyniem sprawiedliwo- ści/ mnożąc sie wstawicznie w pierwszey sprawiedliwości ktora wzięli z tāski Pa- na Chr. stusowej/ y zawşe tym więcej vsprawiedliwieni być mają/ iako iest napis- sano: Kto iest sprawiedliwy/ niech ieszcze tym więcej vsprawiedliwion będzie. Y zaśie: Nie obaway sie aż do śmierci vsprawiedliwiać sie. Y na drugim mieys- scu: Widzicie że y z uczynkow bywa vsprawiedliwion człowiek/ a nie z wiary tylko?

¶ A tu iuż obaczyć możesz iako obłudliwie trzymają ci ktorzy to mieysce nie o dobrych uczynkach/ iako własnie ma być rozumiane/ ale o samey wierze tą wykla- dają: Ji tym sprawiedliwość naszą iest wietśa niżli Pharyzeusow/ i oni nie mają zbawiciela/ nie mają przycińce/ nie mają takich przywileiow iako my/ i o co kolwiek zawołamy tu Bogu oycu w imie tego iednacza a przycińce nasze/ wśo- stko nam będzie danoy odpuszczone. Aleć to wykręt Kacerſki/ na samey wierze sadzacy vsprawiedliwienie y zbawienie swoje: a słowam Pańskim/ ktore za tym idą/ iakonie przeciwny. Gdyż tu PAN wyraźnie kaidego do uczynkow/ a do pe- lenia przykazania wiedzie: okazuiac/ nam iż żaden bez sprawiedliwości nie wni- dzie do nieba / a iż ta sprawiedliwość nie me iest infego / iedno doskonałe zachę- wanie przykazania Bożego / a zupełne posłuszeństwo pod Zakonem iego. Gdyż tu sam Pan Chrystus iasnie wyklada/ iako ma być obſitśa sprawiedliwość naszą niżli onych Żydow/ i i nie dosyć nam: iest nie zabijać/ ale sie ani gniewać na bliźnie- go swego/ nie dosyć nie cudzotożyć/ ale ani poſadać nierwiasty. Tęc to iest obſit- śa sprawiedliwość/ ktorey tu Pan Chrystus od swych wyciąga: chcąc aby nietyl- ko ręce/ albo ciata/ ale y myśli y serca nasze czyste byty.

¶ Bo słuchay co za sprawiedliwość onych Żydow a Pharyzeusow była. Na- przod ich sprawiedliwość w nauce a w słowach/ a nie w uczynkach sie pokazywa- ła. Przetę tak Pan mowił: Ji na stolicy Mozyśowej zasiędi Doktorowie y Pharyzeusowie: cokolwiek oni wam powiedzą to czynicie ale według ich uczyn- kow nie czynicie: Boć oni mowia/ ale nie czynią. Nad to/ oni przekladali wstawy starşych swoich nad przykazanie Boże/ z czego ich Pan karat tymi słowy: Wy- niszczyliście przykazanie Boże/ dla wstaw waszych. Oni przestępowali w Zakonie wietśe a poważnieysze rzeczy/ a za mnieyszymi sie wſieczniali. Biada wam / po- wiada Pan/ Scribeowie y Pharyzeusowie / ktorzy daciecie dzieśćcinę z Anny y z miętki/ y z kminu: a co poważnieyszego w Zakonie opuszczacie/ iako sprawniedli- wość/ miłosierdzie/ y wiare: Tęc bęto czynić potrzeba/ a onego teſ nie opuszczac: ale wy ślepi wodzowie komorą tſadacie/ a Wielbiada potykacie. A temu oni w- ſyſtko dla tego czynili/ aby ie ludzie widzieli: wſyſtką ich sprawiedliwość była z wierzchu/ a nie wewnątrz. Z czego ich PAN gromit tymi słowy: Biada wam Scribeom y Pharyzeusom/ iescie podobni grobom pobielonym/ ktore sie z wierz- chu ludziom zdadza piękne / ale wewnątrz pełne są kości umarłych/ y wſelakiego plugaſtwa: takżetę y wy aci sie zwierzchu zdacie być ludziom sprawiedliwi: ale wewnątrz iescie pełni obłudności y nieprawości. Nakoniec sprawiedliwość ich reki tylko a nie myśli hamowała. Bo minimali że nie więcej nie byli winni/ iedno wſtrzymać sie od zwierzchownych stych uczynkow: ale w myślach y iadaczach swoich iadne grzechu znać nie chcieli. Wiedzieli że sie nie godi cudzotożyć/ trąść/ ani zabiać: ale inieć iadzą y wolą potajemna na cudzotoſtwa/ na kradzieſz/ albo

w 2 do Kor. 6.  
w 2 do Kor. 13.4

w Ziaświeniu 22  
Ecclesiast. w 18.  
Zakub w 2.

Postilla Rejona

Jaka była spra-  
wiedliwość Ży-  
dowska.  
Matheus w 23.

Matk w 7.

Matheus w 23.

Matheus w 23.



na zabicie / po ki do skutku nie przysła / tego oni sobie za grzech nie mieli. Także też nie pożądanie żony albo rzeczy cudzej / tylko o zwierzchniej sprawie wykładali / gdy sie kto tego dostać waży co jest zakazano.

Jaka ma być sprawa  
wiedliwości nasza

¶ Taką sprawiedliwość / mowi tu Pan Chrystus / nie jest dostateczna ku dostąpieniu królestwa niebieskiego: ale tego jest potrzeba aby sprawiedliwość wasza obfitowała / aby uczynki dobre wasze doskonałe były. Bo tu sprawiedliwość / iako s. Chryzostom świadczy / kładzie się cnota Chreścianańska rozumie: która każdemu oddawamy co czyje jest: Bogu część i chwale / miłość bliźniemu / a każdemu sobie samemu. A chcecie wiedzieć / iako wasza sprawiedliwość obfitowała a hojniejsza będzie? Oni uczą a nie czynią: ale wy co uczycie to i sami czynicie. Oni nakładają ciężkie a nieznośne brzemiona: a palcem ich sami się nie dotykają: ale wy co innym kładziecie / pierwszej sami czynicie. Bo temu kto wie co dobrego / a nie czyni tego / za grzech mu to bywa poczytano. Oni przykładanie swoje nad Pańskie przekładają / mniejsze rzeczy pełnią / a większe opuszczają: ale wy one większe pierwszej zachowajcie / a potem też i tych mniejszych nie opuszczajcie. Oni wszystko dla ludzkiej chwały czynią / a przetoż iuż wzięli zapłatę swoją: ale wy cokolwiek czynicie / to dla Boga samego / to dla cici a chwały jego czynicie. Gdy iatmużne daciecie / mech nie wie lewica wasza / co prawica czyni: gdy się poaciecie / umyćcie oblicze swoje: gdy się modlicie / zawrzyćcie się w komorze swojej. Onych sprawiedliwość zwierzu jest / wasza ma być wewnątrz. Onych sprawiedliwość albo z bojaźni karania / albo znadziejcie odpłaty ziemskiej a doczesnej idzie / ale wasza ma być dla odpłaty wiecznej: y owsem raciey miłości / nie się nie oglądacie na odpłatę / niech pochodzi. Onych sprawiedliwość była pełna pychy y wzgardy / ale wasza niech będzie pełna pokory y miłości. Gdy wszystko uczynicie co was jest rozkazano / tedy przed się mówcie / zechmy się nie pożyteczni słudzy: co chmy byli winni uczynić / to chmy uczynili. Tym obyczajem dopiero będzie obfitowała sprawiedliwość wasza: tym obyczajem dopiero wnidziecie do królestwa niebieskiego.

Jakub w 4.

Matheus w 6.

Matheus w 5:

Lukas w 13.

Lukas w 11.

¶ Ale mi śnadsz rzecz jest: Jeśli takiej doskonałości Zakon Chreścianański od nas potrzebuje / tedy nie jest rzecz podobna / aby mu kto na świecie miał uczynić dosyć: gdyż ani Mozyśowe / chociaż tak nie był doskonały / żaden znosić nie mógł. Inśa teras bracie mity sprawa / niżli pod zakon Mozyśowym była. Bo Mozyś dał Zakon / ale taksi ku pełnieniu Zakonu nie dał / ani dać mógł. A P. Chrystus z którego zupełności myśmy wszyscy wzięli / dał Duchą y taksi ku zniesieniu y wypełnieniu Zakonu swego. Jako Jan święty świadczy / mowiąc: Zakon przez Mozyśa dany jest / a taksi przez Jezu Chrysta uczyniona jest: nie tylko ku odpuszczeniu grzechow / ale y ku pełnieniu przykładania swego. A przetoż sam Piotr mowi: Jarzmo moje słodkie jest / y brzemie moje lekkie. Jarzmo w prawdzie jest / ale słodkie / brzemie jest ale lekkie. Powiem ci coś więcej: Zachowanie Zakonu Chrystusowego nie rzkać nie jest nie podobne / ale ani trudne. Słuchaj co o tym Augustin s. rozumie: Jako / powieda / ty śmiesz mówić / że jest ciężkie / to winie podobno milować: milować mowie / tak dobroćliwe Stworzyciela swego / Oycę namileyszego / a potem Ciało swoje w braciey swojej? Lecz kto miluje ten ci iuż Zakon wypełnił. Przetoż y Jan święty powieda / że przykładanie Pańskie nie jest ciężkie. Bo Pan Bog / który nam milować rozkazał / ten też rozlał miłość swą w sercach naszych przez Duchą swego świętego którego nam darować raczył / który podpira krękości naszej. A tego Duchą dobrego tym daie Ociec niebieski / ktorzy go on prośa: że nie darmo tenże Augustyn święty tak się był zwykł modlić: Dajże miły Panie / co rozkazujesz / a rozkaś co raczysz. Tę tedy nie jest trudnego miluicemu / nie nie podobnego temu któremu Bog pemaśga / y owsem wierzacemu wszystko jest podobno. A iako Chryzostom święty powieda: Tę nie podobnego P. Bog nie rozkazał / y owsem wiele takich było ktorzy z swej dobrej wolej więcej uczynili niżli im Pan Chrystus rozkazał. Bo chociaż ani panienstwa / ani wbostwa Bog nigdy nie przykazał / a waszaż wiele ich

na ydzie /

Jan w 1. Kap.

Matheus w 11.

do Rzym. w 13.

Jan w 1. Kap. 5.

August. Lib. 10.

Confess. cap. 24.

31. 37.

Marcel w 9.

Chrysost. homil.

oct. de Penitenc.



naydzieſz / ktorzy bez rozkazania oboie zachowali. Ciężſze ſa daleko (mowi Bazyliusz s.) te rzeczy / ktore albo ſalona miłość / albo nie naſycone łakomſtwo ludzkie rozkazuje / niſi to co BOG na nas wklada. Ze dobrze ieden tak napisać / iż wiele takich ieſt / ktorzy więſz mekę ćirpią dla doſtania piekła / niſi by trzeba ćirpieć dla zylłania nieba.

¶ Słuchayſe dopiero iako Pan wyklada te ſprawiedliwość naſz / iako ma być obſieſz y doſkonalsz nad Żydowſk. Daie nam tego przykłał w piątym przykazaniu / tak mowiąc : Słyſeliſcie / że ieſt rzeczone przodkom waſzym : nie będziesz zabijał : A koby kogo zabił / ten iuż będzie winien ſadu. A tak kto rzecze bratu ſwemu Racha / będzie winien rady około ſiebie : A kto mu rzecze ſaleńcze / ten iuż będzie winien ognia piekielnego. Tu iuż wiſiſz / w czym ſprawiedliwość Chreſciańſka Żydowſką przechodzić ma. Mielioni na tym doſyć / że nikogo reka nie zabił / ale gniewu / ale nienawiſci ku bliſniemu / ale ſłow wſczypliwych za grzech ſobie nie mieli. Ale ia wam powiadam (mowi Pan) że ieſli miłości ku bliſniemu zupełney mieć nie będziecie / ieſli zley woley / zley chuci ku zabiciu / ieſli gniewu a chciwości pomſty nie pohamiecie / a ieſli w tym zadržaniu z ſwoją tą żydziecie / tedy nigdy nie wnidziecie do kroleſtwa niebieſkiego. W Zakonie Mozyſewym gdy kto kogo zabił / ten był winien ſadu. Bo to prawo było : Iſieliby kto wymyſlnie albo zdrada zabił bliſniego ſwego / tedy y od Oltarza ſwego kazał go Pan porwać / aby umarł. Ale ieſli z przygody kogo zabił / tedy ſie wciekał do Miastna to naznaczonych / a potom wolny bywał. Przetof każdy taki ktory kogo zabił / był winien ſadu / żeby roſtrzygniono ieſli wymyſlnie albo z przygody bliſniego zabił : a ieſli gardo zaſłużył albo nie : poniewaſz niektore meſzoboyſtwa bywaia bez winy / iako te ktore ſie nie wymyſlnie przydawia. Ale ia wam powiadam / że każdy ktory ſie tylko w ſercu gniewa na brata ſwego / iuż ieſt winien ſadu : iuż taki gniew ma być rozbiran na ſadzie / ieſli ten zgrzeſzył czyli nie / a ieſli ten gniew grzechem ieſt / czyli cnota. Gdyſz ieſt napisano : Gniewaycie ſie / ale nie grzeſcie. Bo ieſli ſie nie tylko w ſercu gniewa na brata ſwego / ale nad to okaże ten gniew zwierſchu doſkliwymi ſłowami / albo kważną twarzą : to ieſt / rzecze bratu ſwemu Racha / rzecze iakie przykre ſłowo / albo okaże znać nie laſki y gniewu / tedy iuż taki winien ieſt rady / aby ſie onim radził ſedſiowie / iako go za to ſkarć maia : gdy o tym iuż w wątpienia nie maſz / iż zgrzeſzył / iuż wystąpił przeciw bratu ſwemu : ale iako cięſto zgrzeſzył / a iakie karanie zaſłużył / o tym radzić maia : aby ſprawiedliwie według ſwoy zaſługi wziął karanie. A ieſli ieſcie one fury przeciw bratu ſwemu nie tylko zwierſchnymi znaki y ſłowami okaże / ale ktemu potwarz y ſromotne ſłowa przyda do tego / nazymając ſaleńcem / złoध्येiem / lotrem / niecnotą / brata ſwego / a zlorzecząc y liąc oſobę tego : tedy iuż taki bez ſadu / bez rady / y bez żadnego wątpienia winien ieſt ognia piekielnego.

¶ Patrząyſe moy bracie miły / mowi Auguſtyń ſwięty : iaka roznoſć ieſt między ſprawiedliwoſcią Licmiernicą / a między Chreſciańſką. Zakon Żydowſki meſzoboyce czynił winnym ſadu : a Chriſtus te ktory ſie gniewa / czyni winnym ſadu / ktore ieſt naſzeyſze z tych trzech karanie. A ieſli ten ktory ſie tylko w ſercu gniewa / choć te gniewu z zwierſchu nie okaże / iuż ieſt winien ſadu : ieſli ten co gniewu zwierſchu ſłowem albo innym znakiem okaże / iuż ieſt winien ſkani : ieſli ten ktory zlorzeczy bliſniemu / iuż ieſt winien ognia piekielnego : a coſ ten ktory ieſcie wderzy / ktory rani / ktory zabije. Bo ieſli tak cięſkie karanie zaſłużył / ktory ſamym ſercem / albo ktory ſercem y wſty bliſniego obraził : coſ ten ktory y ſercem / y ſłowem / y wſynkiem obrazi bliſniego ſwego : ktory wſelakim obyciaiem zgwalcę powinna miłość : ktory wporne ſłanie przykazanie PANA ſwego : Taki iuż za tym winien piekła troiakięgo. A coſ ty rzeczeſz niedzny nieboraciku / ktory nie iedno gniewu proſtego / nie iedno obmow / potwarz y zlorzeczeńſtwa / ale ani tu pieſtwa / ani ſkwrku w bogich ludzi / ani okrucieńſtwa / ani morderſtwa / ani zabijania za grzech ſobie nie maſz : Ano to iuż na cie dawno tak ſroga ſentencia wyſta.

Jako doſtateczny Chreſciańſki mowa chować Pańſkie przykazanie.

w 2 księg. Moy. zeſ. w 21.

w 5 księg. Moy. w 19.

Pſalm 4.

Wielka doſkonłość zakonu Chreſciańſkiego.



Dan nie strąży /  
ale prawdę mowi

Jan w 13.

Matheus w 23.  
do Galatów.

Inga jest krad-  
wego z miłości/  
choć twórdymi  
słowami a inka zło-  
rzedzyc komu.

Gniew jest począ-  
tek nieobowiadu

Co jest gniew.  
Gniew tróidki.

Gniew dobro  
gniewać się na  
grzechy.  
do Rzym. w 12.  
w Psalms 4.

w 1 do Kor. 13.

sta / żeś już osadzony / żeś już nie do jednego ale do tróidkiego piekła jest strazony.  
¶ Nie myślisz na tym / mowi Chryzostom / aby to Pan nie poprawi ale dla przestradchu mowił : iż dla samego jednego słowa tak ciebie męka kto cię pie-  
ma. Abowiem wielkie grzechy y upadki z słow początek maia : y maie słowa czę-  
stokroć nie jednego z żywota zgladziły / y miasta zupełne wywrocily. Nie wai-  
leśce sobie tego / nazwać śaleńcem brata swego. Bo gdy ty bratu to odeymiesz /  
cym jest od bydlat roznym / a przez co jest ciłowiem : to jest / rozum a mądrość :  
tedyś go już złupił ze wszystkiego ślachećwaie. A tak nie rozumiey / aby to Pan  
nie poprawi mowił : ale rąciey obać / co wiec z tego częstokroć pochodzi. Bo  
sieni oco wiecey Pan Bog nie stara / iako o to aby nas zlaćzył a ziednoczył spo-  
nymi zwiastkami miłości. Dla tegoś y sam przysię y przez Zwoleńniki swoje na-  
częście to przykazanie nam zaleca : naczęście nam miłość rozkazuje : a srobie  
zależ te karze / y mści się nad nimi / którzy to przykazanie przestępuia. Abowiem  
nie jest / co by tak wśelka złość rodziło y twórdziło / iako wyniszczenie miłości. Toć  
Chryzostom święty.

¶ Ale by mi teście mogli kć rzeć : ti iesli sie brata śalonym nazwać nie godzi :  
A czemuś sam Pan Christus żydy śalonymi y ślepymi nazwać raczył : Ciemu-  
onych dwu idących do Emaus takieś głupimi a leniwego serca przeżywał : Cies-  
mu Paweł ś. Galaty weinie swoje / niezmysłnymi / nieobzeczany / a iako wciąż-  
rowanyymi mianował : Ale obać / iż to Pan Christus y Paweł ś. bez gniewu / a  
nie bez przyciśny weżynt : nie z chćwóści pomsty / ale z miłości ku ich polepszeniu /  
ktorym sposobem gniewać się y karać się rzeć dozwolona y potrzebna : iako wnet  
śerzey w drugiey części wysłyszmy. Aleć tu Pan słow dośliwych / stworzeń śwó-  
a przeklinania z gniewu a z nienawości ku bliźniemu pochodzącego zakazuje / iako  
się już śeroko wysłszy pokazało.

## Część Wtóra.

¶ Leć / iako Chryzostom powiada / ten który się nie gniewa / daleko wie-  
cey od nieobowiadu się wstrzyma : a kto zapalczywości myśli swey powo-  
ściaga / daleko wiecey reć swoje zachowa niewinne / a krwia nie zmażane.  
Bo korzeń nieobowiadu jest gniew : a kto sam korzeń wygładzi / ten daleko las-  
twiey galeje tego obćiać moie / y owśem ani mu wyrość medopusci. Przetof-  
y tu Pan a Zbawiciel nasz prawi śiekierę do korzenia przytożył / nas pilnie  
od gniewu odwródi : abychmy tym wolniey tak od przymówek y słow śremo-  
tnych / iako y od morderstwa y od zabijania byli. A tak potrzebna rzeć jest aby-  
chmy y my o gniewie tu nieco mowili : co jest / a iako rozmaity jest / a iako Chre-  
ścińskiemu ciłowekowi namniey nie przystoi / abychmy poznawśy śprośność  
grzechu tego / tym daley od niego wćiekali.

¶ Gniew tedy nie jest innego / iedno chćwóć a poządanie pomsty : abo-  
wiem kto się na kćgo gniewa / ten się nad nim pomścić wćiluje. A ten gniew tró-  
iaki jest / ieden dobry / drugi śrzedni / a trzeci niesłusny / który wćaśnie grzechem  
jest. Gniew dobry jest / gdy się kćgo gniewa sam na grzechy swoje. Na co nas  
wśedzie piśmo wćiedie y wćomina. Nie brońcie sami siebie / bracia namileyśy /  
mowi. Paweł święty : a nie pobłażajcie sobie : ale rąciey dawajcie mieyśe gnie-  
wowi / to jest / gniewajcie się na grzechy swoje / a nie folgujcie wysłpcom śwóim.  
Takieś y Dawid wćomina : Gniewajcie się prawi / a nie grześćie / rozeżytaćie  
pilnie śprawy wćaśe w śercach swoich / a na tośkach wćaych śalujcie za nie / a o-  
płakujcie ie. Bo iesli tak sami siebie śadzić karać bedziecie / tedy od Boga śa-  
dzemi ani karani nie bedziecie : iesli się sami na się gniewacie / tedy Pana Boga  
tłakawego macie. Takowy tedy gniew nie tylko dobry jest / ale y pożyteczny / a  
bárzo potrzebny.

Takie



¶ Także tej gniewać się na cudze grzechy / a z własną poddanych a powinowatych naszych rzeczy dobra a święta jest: by iedno ten gniew pochodził z miłości / a z chęci ku sprawiedliwości / a nie z chciwości pomsty. Abowiem to nie jest gniewać się na brata swego / czego tu Pan zakazuje: ale się gniewać na grzechy jego / y karać go z występków jego / co nam iasne tenże Bog roztazuje: Jako iasne przysłałady o tym w piśmie mamy: Phyneas Kaptan wsiąwszy się za krzywdę Bożą / zabił Żydowińa z nierządna niewiasta / y odwrócił gniew Boży od ludu Żydowskiego y dostał wielkiego błogosławieństwa od Pana swiego. Zabił Moyses Egipczyka Żydowi krzywdę czyniącego. Tenże rozkazał zabić iednego dnia trzydzieści y trzy tysiące ludu swego / przeto że odstąpiłszy od Pana chwalił za Bogą cielca sproszonego. Zabił Dawid Goliath bluzniącego: Judyth Holoferna lud Boży prześladowiącego: Paweł święty podał Szatanowi Koryntczyka występnego. O dał by to P. Bog / aby Krolowie / Rządcy / rodzice / gospodarze / Dostojnicy / tak Duchowny iako Świecki / gniewu tego wyswali przeciwko występnym poddanym swoim / ku ich poprawieniu / a ku wygładzeniu wśelacth złości: aby krzywdy Bożej a wdarczenia niewinnych ludzi nigdy nie cierpieli. Ale i tego gniewu nie maś już dawno na świecie / przetoć się sprawiedliwie Pan Bog na nas gniewa. Bo ten gniew nie tylko grzechem nie jest / ale owsem aktorzy go na w rzedziech nie mają / bärzo ciężko grzeszą. Bo słuchay co się Krolowi Saulowi w tej mierze przydało. Ten iż dosyć nie uczynił Bożemu rozkazaniu / a przepuścił Agagowi Krolowi: tak się Pan Bog nań ciężko rozgniewał / iż go już przeto prawie porzucił / ani mu tego grzechu do śmierci odpuścił. Także y Achab Krol drugi / iż Benedabowi Krolowi z folgował nad przykazanie Boże / a pokoy y przynierze z nim uczynił / Pana Boga w tym ciężko obraził / y nie wśedł frogiego skarania. Także Heli Kaptan / je się na syny gniewać nie umiał / a je ich stateczność nie karat: był sam od Boga y z syny / y z domem swym / y ze wśyskim ludem Żydowskim środze pokarany. A ieli się Pan Bog tak okrutnie gniewał na te / ktorzy się na występne ludzkie / a poddane swoje / gdy tego było potrzeba gniewać nie umieli: coś minemasi co się z nami sstanie / w ktorych taka wolność y owsem swawola / tak się już rozniosła na wśe strony / iż już prawie nie maś żadnego / ktorzyby się o krzywdę Bożą statecznie zastawili / ktorzyby iawnego bluznierstwa przeciw Bogu / ktorego te Sekty okrutne wśedzie namnożyły / pohamowały: Co się z nami sstanie / w ktorych nie tylko gniewy / a nienawiści przeciwko bliźniemu / ale y zlorzeczeństwa / y przeklectwa / y potwarze / y owsem y niaizdy / y gwałty / y morderstwa / y zabijania są bez żadnego skarania: Jakoś tu Pan Bog nie ma paś trzech Krowie niewinnie przelanej / y reku tych malowanych przetojonych naszych: Strzeż P. Boże / abychmy iedno zaraż y z nimi prze tak okrutny nierząd / a swowola / a prze ich wielkie niedbalsstwo nie poginęli.

¶ Drugi gniewu sposob jest średni / gdy kto z nieobaczenia albo z wielkiej złości / albo z iakiego przypadku pretko się zapali / ale zaś wnet optonie / a nie trwa w oney zapalczywości / ani ma ztego serca przeciw bliźniemu. Ten gniew może być czasem bez grzechu / a czasem jest powśednim grzechem. A wśakże trzeba doysć rzecz tego / aby nie trwał / aby się nie mnożył / aby mu cślowiek nie przyzwolit: bo inaczej byłby z powśedniego grzechem śmiertelnym. Przetoś kaidego Prorok pilnie wpomina / aby przestał od gniewu a opuścił fury / a nie zapalał się na to aś by jle czynił.

¶ Trzeci sposob gniewu zły a nieślusny jest / y grzechem śmiertelnym. A to nie iednym obyciaiem. Pierwsze trzy obyciaie gniewu takowego / tu sam Pan wśpomina: Jeden / gdy się kto w sercu gniewa na brata swiego: to jest / gdy się wymyslnie chce pomścić nad nim / a iada mu iakiey nie małej škody. Drugi / gdy ten gniew z wierzechu słowy albo znaki iakimi nieślusnymi okazuje. Trzeci / gdy z chciwości pomsty iawnie potwarza / sromoci / albo przeklina brata swego / zowac go kaleńcem / zlodzieiem / zdraycą / lotrem / niecnocą / albo go Dyablu oddać

w 1 księg. Moys  
ześ. w 25.

w 2 księg. Moys  
ześ. w 2.  
Tamże w 32.

w 1 Krol w 14.  
Judyth w 13.  
w 1 do Kor. w 5.

w 1 Krol. 14. 15

w 3 Krol. w 20.

w 1 Krol. w 1.

Pan Bog się na  
nas gniewa / że  
się my gniewać  
nie umiemy.

Gniew średni.

Psalm 36.

Gniew który w  
łasnie grzechem  
jest.



Jan w 1 káp. 3.  
Jakub w 1.

Ecclesiast. w 27.  
Gniwliwy sie-  
bie sedzia a Boga  
katem czyni.  
do Rzym. w 12.

Gniw gwałci  
przybytek Boga.  
Psaln 75.

Gniw Diablu  
w sieci ludzie  
pedzi.

w Drzewow. 29.  
Chrylostom,  
Gniw iako pies  
niema na swe ie-  
dno na nieprzy-  
iacioly szczekać.

Gniw rzecz bár  
zo škodliwa.  
w Przypow. 27.  
Ecclesiast. w 38.  
Chrylostom.  
Szko dzi nam ná  
ciele.

Ecclesiast. w 30.  
W Przypo. 27.

da waiać. Czwarty / gdy kto gniew tak długo trzyma w sercu swoim / że sie prá-  
wie w nienawiść obroci. A ten sie już meżoboystwu rowna. Bo kto ma w nie-  
nawiści brata swego / (mowi Janś.) ten jest meżoboyca. A tak prawda jest co  
Jakub ś. powiada: Ji gniew cztowieczy sprawiedliwości Bożej nie sprawuje.

¶ Ten tedy gniew cztworaki / ktory grzechem jest / barzo jest mierzony przed P.  
Bogiem. Gniew a pierzchliwość / mowi Medrzec / oboie jest przeklete / a cztowiek  
złościwy bedzie ie w sobie miał. Abowiem cztowiek gniwliwy wielka krzywdę  
czyni Panu Bogu / kiedy pomste / ktora jest właśnie Boża / sam przywołaje za so-  
bie. Wola P. Bog: Ná mie ty spuść pomste / a ia każdemu sprawiedliwie oda-  
dam. A on sam siebie Sedzim / a Boga (co strach y pomyslić) katem y oprá-  
ca czyni: gdy tak mowi w modlitwie / a w przeklectwie swoim: Bóże nie żyw-  
złościwego nieprzyiaciela mego. Ale zaś mu Bog ná to odpowiedzieć nie mo-  
że / mowi Augustin ś. A ktoregoś z was pierwey nie żywić mam / gdyście oba nie  
dobrzy? Ná to gniew Boga samego / a Ducha świętego wypędza z przyby-  
tku swego. Abowiem w pokoju jest miejsce iego / ktory nie jest Bogiem rostytku a  
le pokoiu. A w gniewie lepak jest miejsce Dyałelskie. A iako Grzegorz święty  
zacny Doktor ná ono miejsce Pawła ś. napisał: Nie zaśmucaycie Ducha świę-  
tego gdy powiada: gniew pocznie sie zajmować w sercu naszym / tedy wnet tur-  
buie przybytek Ducha ś. a częstokroć gdy już gniew przemoże / tedy wypędza w  
wszystke Troyce ś. a Dyała zaś gością przyymie.

¶ A kto; to wypowie / iako wielki zysk a obow Dyablu gniew przynosi / a iá-  
ko mu wiele dusz dostaje? Abowiem barzo niespokoiny jest / ktory sie ná wielu  
gniewa: a nie tylko sobie / ale y domowi / y Miasu wszystkimu / y owšem całym  
kraínom / y Krolestwom niepokoy przynosi / swary sie / rozmaja rosterki: a co  
wiele mowić: Żaraza jest / a nie cztowiek. Podobny jest psu wściektemu / ktory  
gdy iedne kasa / tedy drugie psy tak szczekanim / iako y kśaním swoim pobudza.  
Jako jest napisano: Ji cztowiek gniwliwy swary pobudza: a cierplivy lepak  
wzbudzone wámierza. A iako gdy kto ma w trzody psa tak iadowitego / że już nie  
slucha Pasterza / ani chce znać głosu iego: tedy już po wszystkim gdy sie on owcám  
mi pasie. A skoro owiec załusi / już sie do niczego wiecey nie przygodzi / iedno  
obieść. Ale iesli cie umie sluchać / chowayie psa: boć sie przyda przeciw wilkom /  
y przeciw złodzieiom / ale nie przeciw owcam / a nie przeciw domownikom a  
przyiaciolom. Takie y gniew twoy niechay bedzie iako pies twoy. Jesli że slucha  
rozumu twego / iesli sie ná Cíarta a ná grzechy gniewa / tedyć pożyteczen be-  
dzie: a iesli znáomie a przyiaciele / to jest / bliznie twoie kasa / iesli ná každého  
szczeka / tedyć sie już ninacj nie przygodzi.

¶ Krotko mowiac škodzi gniew bliznim naszym / škodzi y nam samym tak ná  
duszy iako y ná cieie. Abowiem cztowiek gniwliwy nieznoány jest swemu sásia-  
dowi. Jako jest napisano / i; ciestk jest kamien / y nie lekki piasek: ale gniew ka-  
lonego ciestky ná to wszystko. Bo cztowiek gniwliwy zwady pobudza / y kási  
wesele. A coś moie być sprośnietyszego ná rozniewanego cztowieka? Abow-  
iem ná wszystkich cztontach swych škara dze sie mieni. Oczy rospalone / wsta zaś  
krzywione / rece drza / iezyk sie zaiaka / przeklina / ksy / sromoci / nikogo nie zna / ni-  
komu nie przepuści / rozum w leśie / mysl niewiem gdzie lata / postawa mierzona /  
owa przykrości petno. Weyrzy ná opetanych / salonych / albo pñanych twarze / a  
powiedz mi co sa od siebie rozni? Izali nie wszystko nie rozum co iedno czynia?  
A coś innego jest gniew / iedno (iako ieden dobrze powiedziat) šalenstwo tro-  
skie: Powiedaia wżeni ludzie / że kto sie w zagniewaniu ná pię / tedy albo w cie-  
ška niemoc wpadnie / albo rychlo vmrzeć musí. Y niewiašta / gdyby ná ten cías /  
kiedy sie gniewa / dzieciatko y pierśi trzymala / tedy by mu albo wielki defect /  
ktory po ki żyw ćirpieć musí / albo rychla śmierć narzadzila. A nietylko Philozo-  
phowie powiadaia / i; gniew wiele niemocy przynosi / y wtraca żywota: ale y pi-  
sno święte poświadcza / i; gniew a zapala żywota y mnięšcia / y frásunki



starość przed ciałem przywodzi. Abowiem duch smutny wysusza kości.

¶ A więc co gorętego / nie wstydz się więc wymawiać takowi. Nie wiedział / powiedział / com mówił. A przecieś niewiedział / gdy jest ciłowiek rozumny: Miał rozum / sprawy bydlece czynił / iakoby falona flaka bez ieżdzą / bez wzdry: A takowa wymowka iście jest przymowki godna. Day Boże / abyś był wiedział coś mówił. Gniew / powiedział / mówił / a nie ia. A iakos gniew mówił: Jako on mógł mieć moc iaka / iесли iey nie wziął od ciebie: Jakoby się też tak wymawiał: Rękać uderzyła / a nie ia. Alec iednak prawdę ci powiada / iż nie wiedza co czyni. Abowiem gniew ich rozum zaciemnia. Jako / y Prorok wspomina: Ji się zaćmiło od gniwu oko iego. Bo się Diabeł z nimi tak prosto iako rybak sprawnie. Bo iako on w odmiecie ryby towi / aby ryby sieci nie bacząc / rychley w nie wpadły: takieć y duszny nieprzyiaciel / kiedy chce iaka gromadę ludzi w sieci swej zagarnąć / albo grzechami wciąć a opętać / tedy pierwey gniewem wodę zamęci / a zatym wszyscy się męszą / a obłow się mnoży. A iako krak gdy ścierwu dopadnie / tedy się napierwey do oczu rzuci: takieć y Szatan napierwey duszne oko lupi: to jest / baczność a rozum odeymie / aby tym rychley ciłowieka w swoje sieci wprawił. Przypadł / mówi Dawid / ogień zapalczywości / a nie widzieli Słońca sprawiedliwości. Przetoś gniew a furja rozmaicie duszynaśey skłodzi. Bo nas przod czyni / aby Pan Bog grzechom ciłowiekowi nie odpuścił. Jako o tym tak Mędrzec napisał: Ciłowiek na ciłowieka trzyma w sobie gniew / a iakos od Boga szuka zmiłowania: Nad ciłowiekiem podobnym sobie / nie ma miłosierdzia / a za grzechy swoje prosi: Sam bedac Ciałem / gniew trzyma / a zmiłowania prosi od Boga: y ktos się będzie modlił za grzechy takowe: Pamietayna ostateczne rzeczy / a przestań nieprzyjaźni: abowiem życie y śmierć wiśa nad toba w przykazaniu iego. Nad to czyni ciłowieka skłonnego ku wszystkiemu złemu: Bo kto jest takwi ku gniewowi / tak Salomon mówi / ten będzie ku grzechom skłonnieszy. Bo nie skąd inąd pochodzi zlorzeczeństwa / bluźnierstwa / krzywoprzyśięstwa / zranienia / mełoboystwa / gwałty / mordy / wojny / lupieństwa / y inne niesliczone grzechy / tedno z gniewu. Nakoniec / czyni go nieposobnym do wśego dobrego: Bo w gniewliwym ciłowieczu ani sprawiedliwości / ani miłosierdzia / ani miłości nie naydzieś. Jako jest napisano: Ji gniew ciłowieczy sprawiedliwości Bożej niesprawnie. Znasie: Gniew nie ma miłosierdzia / ani zapalczywość ktora się na wierzchu okazuje.

¶ A jeśli mi rzecześ / iem się ia iuż zawiódł / iużem rozgniewał brata swego / iużem wykrocił przeciw Pańskiemu rozkazaniu: tedy oto masz świeżą naukę / y zdrowe lekarstwo na tę niemoc twoie. Bo PAŃ / iako mądry lekarz / nie tylko przysłył chorobę przysłonymi lekarstwem zabiega / ale y te ktore się iuż zamogły / innym obyczajem leczy. Bo gdzieć rośkazuje / abyś się nie gniewał / abyś nie zlorzeczył / abyś nikogo nie sromocił: tam serce twoie naprzeciw niezgodom / iako to przeciw chorobie opatruie. A gdyć zas po niezgodzie ziednanie przykazuje / tam iuż gotową niemoc leczy. A iakoć pierwey piekłem zagroził / jeśli się zagniewaś: tak też y tu jeśli się nie ziednaś / nie chce przyjąć ofiary z reku twoich. Gdy / powiada / ponieś się dar twoy do Oltarza / a tam sobie wspomniś / iż twoy brat ma nie co przeciw tobie / zostawie dar twoy przed Oltarzem / a idy pierwey a po iednay się z bratem twoim: a tam dopiero wrociwszy się uczyniś ofiarę twoie. O dziwna Boska dobroć! o niewymowna miłości przeciwko nam! Wou Pan Bog aby mu na powinney czi a chwale iego własney schodziło / a niżby się co miłości ku bliżnim naszym vbliżyć miało. A coś może być takawśego nad te słowa: co wdzicinięś tego? Niech się / powiada / przerwie chwala moia / niechay się odwoleć słuźba moia / byle się naprawiła miłość twoia. Toć moia nawdzicinięś ofiara / twoie z bracia poiednanie. Dla tegoć nie rzekł: Ziednay się pierwey niś ofiaruieś / albo skoro ofiaruieś: ale dar iuż przyniozwszy / a zaciawśy ofiarować / posyła do brata dla poiednania: y ofiary odbieć rośkazuje. A dla czegoś

Szkodliwy na duszę.  
Psalm 6.

Psalm 57.

Ecclesiast. w 22.

w Przypow. 29.

w Przypow. 27.

Jako gniewu zbyle / kto się go do puścił.  
Pan dobry Doktor.

Chrysofom.

Wiecey się Pan w miłosierdziu łocha / a niżli w ofiarach.



Matheus w 12

to uczynił? Dwie tego są przyczyny / mowi Chryzostom s. Jedną która mi wy-  
sley wspominał / i chciał okazać / że nadewszystko w miłości się kocha / y zgodę ma  
z nawiedzicinięszą ofiarę : a bez tej / innych ofiar nie przyjmie. Jako y przez  
Proroka powiedział : Ji wole miłosierdzie / a niżli ofiarę. Druga / i tym ciłowies-  
tą prawie do pojednania przyciska. Bo gdy roztązał napierwey ofiarować / aś  
byś z bratem pojednał : tedy jeśli nie dla miłości bliźniego / tedy widy dla tego /  
abyś się ofiarą skonał / kaze iść do rozniewanego / y z nim się pojednać. Dla te-  
goć wyraźnie doклада wszystkiego / iakoby strasząc ciłowietką y przywodząc k so-  
bie. Bo powiedziaławśy : Zostaw dar twoy : nie już tam przestat : ale przydat / w  
Oltarz : Z zaście strachu przydawając : A idź / powieda / a nie tylko idź : ale idź  
pierwey : a dopiero wrocisz się ofiarując dar twoy : w tym wszystkim okazując :  
iż tych którzy są z sobą w iakiey nieprzyjaźni żadną miarą on Stół nie przyjmie.

Psalm 49.

¶ Niechajże tego pilnie słuchają którzy z nieprzyjaźnią tu bliźniemu do Sto-  
tu Pańskiego / albo do modlitwy / albo do Oltarza przystępują. Boć y modlitwa  
y iakimżina jest darem y Ofiarą wdzięczną Panu Bogu. Jako też napisano : Ji  
ofiarą dzieł czynienia ta miłe uczci. Z zaście : Ofiaruy Panu Bogu ofiarę chw-  
ty. Przetoż y modlitwa jeśli ta tak ofiarując nie w miłości / tedy lepiej jest modli-  
twę opuścić / a dla ziednania do brata wybieżć : a dopiero modlitwę ofiarować.  
Abowiem dla tegoć Pan wszystko uczynił / dla tegoć się stał y prawym ciłowies-  
kiem / y ono wszystko dla nas czynił / aby nas bez wątpienia zgromadził w te-  
dność. Przetoż na innym miejscu / kaze odpuszczając występniemu : a tu lepak kaze  
przejednać tego / który co ma przeciwko nam : y owszem oboje tu rozkazuje. Bo  
nie mowi : Przejednaś sobie brata / ale ziednaś się z nim. Bo jeśli się z nim vgo-  
dziś z oney miłości która okazęś przeciw iemu / mnie też będziesz mieć iakawego.  
Ale jeśli się ięscie gniewaś / a jeśli się nadymaś / obacz jęć y ię rad swoje opuścā /  
aby się wasze przyiacielstwo naprawiło.

Chryzostom.

Z każdym / kto co  
ma przeciwko  
nam / lub stuknie  
lub nie stuknie /  
zgodzić się potrze-  
ba.

¶ A patrz ićci tu nie mowi : Jeśliś w czym ukrzywdził / jeśliś w czym obratł  
brata swego : ale jeśli on ma nieco przeciw tobie / chocia się ty w tym nie cius-  
ieś / choć sobie tego za występek nie masz. Y nie mowi : Jeśli sprawiedliwie co  
ma przeciw tobie. Bo nie przeto mamy rościagać nieprzyjaźni. Abowiem y P.  
Chrystus moglić się ićcie sprawiedliwie na nas gniewać : a widy sam siebie za  
nas wydat / nie wając sobie tak wielce onych grzechów naszych. A tak P. Chri-  
stus żadney odwłoki niedopuszcza / ale się natychmiast z iedną y vgodzić kaze : aś  
by taki ciłowiet odprawił ofiarę bez vgody / potym ziednania nie zaniechał /  
a o de dnia do dnia vgody nie oddat. Abowiem on dobrze wiedział / iako pra-  
wy Doktor / że ta choroba bārzo pretkiego lekarstwa potrzebuie.

Ziednania nie od-  
kladay.

¶ A przetoż y ty / moy miły Chryześciański ciłowietcie / radzćć nie odwłaczay na-  
wrocenia twego / ale iako cie Pan poniżej wspomina : vgadżay się corychley sprze-  
ciwnikiem twym / pościż z nim na drodze docześnego żywota two- / aby cie snadź  
przeciwnik twoy ( jeśli tak zaniebdaś zbawienia twego ) nie podał Sędziemu / a  
Sędzia aby cie nie oddał słudze a oprawcy swemu Wziedowemu / a potym abyś  
nie był wsadzony do więzienia. Bo za prawdę powiadam tobie / mowi Pan / iż  
stamtąd nie wynidziesz / aś wszystko zapłaciś do namnieyszego pieniążka. A to-  
rych słow nie tak masz rozumieć / iako ie Odsciepienicy wystręcają / żeby już nie  
miał nikt naleść żadnego miłosierdzia po jęściu żywotów naszych : to jest / żeby  
nam po śmierci żadne przyczyny / a żadne modlitwy y ofiary za nas / nie pomoc  
nie miały : chocia w iasce Bożej zmidziem z światą tego. Boć to jest Aeriańskie  
Kacerstwo / na Karchagineńskim trzecim / y siódmym Agatheńskim / y Floren-  
tyńskim / y Konstantyńskim / y teraz na Trydenckim Conciliach iawnie potępio-  
ne. Y owszem się z tych słow iććnie okazuje / iż niektorzy po śmierci wyplacają  
długi swoje : gdyś iako tu słyszyś / bywają wsadzeni do więzienia / z którego nie  
wychodzą aś zaplaca do namnieyszego pieniążka. To więzienie w Kościele po-  
wszechnym y nas Cysćcem zowā : iakoś o nim yto miejsce Ambroży św. i y

Postilla Reiora

Modlitwy po ś-  
mierci wiernym  
pomocne.

Czyścić.



inni Doktorowie wykładają. Przetosi (iako s. Chryzostom powiada) niebez przyczyny Apostołowie ustawili / aby przy Mszey świętey bywała też pamiątka ludzi zmarłych. Y Augustin napisał: Ji w Księgach Machabejskich czytamy / że ofiarowano ofiary za umarte. Ale choć by tego zgoda nigdzie w piśmie starym niebyło / tedy iednak nie maie jest wosyſtkiego Kościota świadectwo y powaga / ktora w tym zwyczaju slynie: gdzie w modlitwach Kaptanſkich / ktore sie Pánu Bogu y iego Oltarzã dzieia / ma też zalecenie umartym miejsce swoje. Ale o tym na swym miejscu ſierzey powiemy.

¶ Obaczże iako ci nowi Ewangelistowie wosyſtko opat wykładają. Jako y w tey Ewangeliey gdzie Pan mowi: Gdy ofiarujesz dar twoy do Oltarzã: oni iż ani Oltarzã / ani ofiary / ani Kaptanã w Kościele znać / ani ſcierpieć nie mogą / tak to wykrecili: Gdy ponieſieſz dar twoy do ublagania Pańskiego. A iakoby inſzey ofiary niebyło wedle rozkazania Pańskiego / oprocz iakmużny / tak zaś napisali: Ji żadne ofiary nie ſa wdzieczne y niego / byś ie też czynił wedle rozkazania iego / onym y bogim a niedzielnym iego. Ale coſt ieſt dla Boga / ieſli to nie ieſt piſmo fałſzować / a naciagać ie na marne wymyſły ſwoie? Ale coſt niebożatka maſz iã czynić / kiedy im prawdy nie ſtaie / iedno kłamſtwa y a fałſzem narabiac? Day im Pánie Boże upamiętanie.

Hom. 69 ad Popul. Antyoch. De cura pro mortuis.

Postilla Keiowa fałſznie ſłowo Boże.

## Co ſobie rozważać z tey roſprawy świętey mamy.

**P**Lety / moy mity wierny Chrzeſćcianinie / puſćtwoſy wykrety Sataniſkie na ſtrone / trzymay ſie ſczerých náuk ſłowa Pańskiego: pamietaiac naprzod / iſz ſpráwiedliwość náſzã Chrzeſćciańſkã / nie w ſamey wierze / ale w dobrych uczynkach / a w doſkonáłym poſłuſeńſtwie / a w zupełnym zachowaniu Zakonu a przykazania BŌiego należy: iakoć ie tu PÁŦ iáſnie ſam wytożył raczył.

¶ Drugie pamietać maſz / iſz tak dopiero bedzie obſiſka ſpráwiedliwość náſzã niſzli onych Żydow / gdy nie tylko zwierzechnim uczynkiem / ale y ſercem y ſłowem bedziem pełnić przykazanie Boże (a to nie dla ludzkiey / ale dla Bożey chwały) ktore tu wypelnieniu nie rzkać / nie podobne / ale nie ieſt ani trudne. ¶ Trzeci / pamietać ſie pilnie ſtrzedz tych grzechow / ktore tu Pan tak ſrodoz oſadził / nie tylko meſoboyſtwa / ale y gniewu / y ſłow dotkliwych a ſromotnych: gdyſz tu ſłyſyſz / że takowi winni ſa ognia piekielne: gdyſz też iuż baczyć moſeſz / iako gniew ieſt rzecz y Bogu brzydliwa / y bliſnim náſzym / y nam ſamym / tak ná duſzy iako y ná ciele ſkodliwa. ¶ Czwarte / ieſli ſie chceſz gniewać / gniewayſz ſie ná grzechy ná ſwoie / albo ná tych grzechy / ktorzy tobie ſa poruczeni / ktorych maſz doglądać y karać / ale iednak z miłoſci a z chuci tu ſpráwiedliwości. ¶ Nákoniec ieſliſz iuż zaſzedł w gniew / albo w obrażenie iakie z bliſnim twoim: ziednayſz ſie z nim co ná rychley moſeſz / aby była Pánu Bogu wdzieczna ofiara twoia / a iſzby cie p. Bog nieſkarat według twego przewinienia / a ſpráwiedliwości ſwoiey.

¶ A iſz ſie to cieſzko widzi Oſłowi náſſemu / temu ſwowlolnemu przyrodozemu náſſemu: ráczſz ie ty ſam mity Pánie / przez Duchã twego ſwiętego roſilać miłoſć twoie / a rozmnożyć w ſercach náſzych. Day nam / mity Pánie / co nam rozkaży ieſz / a rozkaſz co raczyſz: aby chmy tu pełniac ſwiete przykazanie twoie / a miłoſć / pokoy / y zgoe Chrzeſćciańſkã / ſpoiecznie zachowuiac: wſedtwoſy tego ſrogiego ſaz du twoiego / mogli ſie doſtać do kroleſtwa twego / ktoreſ ty raczył zgodo wać / tym ktorzy cie miłuiã / a ſtrzegã rozkazania twego. Co nam rácz dać / PÁŦ J E BŌ Z E náſ / wiecznie bło goſławiony. A M E N.

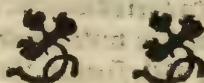
I.

II.

III.

IIII.

V.





# Ewangelia siódmej Niedziele

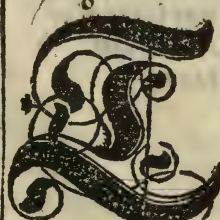
po Trocy świętej / która napisał A-  
rak Święty w viij. Kąpit.



**S** On Czas / Gdy była wielka Tłu-  
szcza przy Jezusie / a nie mieli co by iedli :  
zezwarofsy zwolenniki / rzekł do nich : Mā  
lutość nad tłuszcza : Bo już oto trzy dni  
trwāia przy mnie / a nie māia co by iedli / a  
iesli bym ie opuścił głodnymi / a łącznemi do  
domu swego / wstāna na drodze : bo niekt-  
rzy z nich z dāleka przyšli. y odpowiedzieli mu zwolennicy iego  
Składze by ich kto mogł na karmit tu chlebem na puszczy : y spytał  
ich wiele chlebā mācie : Oni odpowiedzieli : Siedmioro. y re-  
kazał tłuszczy vsieć na ziemi. A wziawofsy siedmioro chlebā / v-  
czyniwofsy dżieki / lamāt y podawał zwolennikom swoim / aby  
prze nie kładli : y kładli przed tłuszcza. Mili też y troche rybek / y  
te też błogosławił / y kazał prze nie położyć. Jedli tedy y byli na-  
syceni : y zebrāli co było odrobin zostało / siedm kosow. A było  
tych ktorzy iedli / iākoby cztery tysiące / potym ie rozpucił.

**D** wielkim Miłosierdziu Pańskim /  
a odżywney opatrzności iego : a iako sie sprāwo-  
wać mamy / aby sie zmisował nad nami.

Dorowndnie a  
stosowaniety E-  
wangelicy z E-  
wangelia Nies-  
dziele przestey.



**A** święta Ewangelia Niedziele dzisieyszej dāleko  
rozna iest od Ewangeliej Niedziele przestey. Abowiem ona  
była bārze strāśliwa : ta zaśie iest wsfystka potieśliwa : Ona  
przekładatā Sprāwiedliwość Bożā / y srogość sadow iego : a ta  
nam zaleca wielkie miłosierdzie iego : Tam byty szejere przy-  
kazānia / ktore cielesnemu ciotowielowi nie bārze smakują : a tu  
lepał szejera iest łaska a dobroćliwość Pānā a Zbawiciela nāszego / ktora wsfy-  
scy bāra



scy bardzo radzi przyymuia. W oney Ewangeliy Pan Christus od nas wyciąga  
długi swoie: a tu nam zaście rozdawa hojne dary swoie. Lecz oboia Ewange-  
lia nam iest napisana / oboia zarowno w Kościele bywa czytana: a to wszystko  
w ten obyczaj / aby każdy wedle potrzeby zbawienia swego / albo pociechy przy-  
stojna / albo kasi zasłużona / y przestroge potrzebna mogł z niey sobie odnieść.  
Gdyś świat nie takowego prawdziwie nie ma: ani szczerego wesela / ani przy-  
stojney boiaźni: ale sie weseli tam kiedy żadney przyczyny wesela nie ma: a leka-  
sie / iako Dawid mowi: tam gdzie strachu ani boiaźni słusney przyczyny nie ma.  
Ale nasza Ewangelia święta szczerze słowo Boże iest zwierciadło prawdy ko-  
 demu: y pociecha y przestroga wedle każdego potrzeby: żadnemu nie po-  
 chlebia / żadnego nie zdradza: ale iako sie kto sprawuje / takim sie też w tym zwiercie-  
dle naydzie. Jesli iest boiaźliwy / naydzie w nim pociechę / iesli iest zuchwały /  
naydzie też co go wzruszyć a okrocić może: tak i; kto Ewangeliy a słowa Bo-  
żego dobrze słucha / albo ie z bacznością czyta: tedy sie nigdy nie bedzie weselił  
we złych sprawach swoich / ani sie bedzie lekał w nietożnościach swoich. To co sie  
iawnie okazać może w tych dwou Ewangeliach / w przeszley a w dżisieyszey. Przez  
czytaya wwasz Ewangelię Niedziele przeszley / a nigdy nie bedziesz bez boiaźni  
choć w naszczesliwoszych rzeciach. Przeczytaye zaście Ewangelię te dżisieyszą:  
a nigdy nie zwatpiś / nigdy nie straciś nadzieie / chociaż w naywleśszym ubóstwie  
y w niedzy. Tam naydzieś przyczynę prawdziwą / dla czego sie kto bac y lekać ma:  
to iest grzech. A tu widziś prawdziwą przyczynę / czemu sie kto ma weselić: To  
iest łaska a miłosierdzie Boga naszego. Nigdzie sie grzech lepiej nie odtręwa /  
iako gdynam przykładanie Boże wykłada: nigdzie sie łaska Boża wiecey nie  
okazuje / iako w słowach a w uczynkach tego. Ktore i; w tey świętey Ewangs-  
geliey tak znamienite mamy / możemy z nich wiele poiać ku nauce y ku zbudowa-  
niu swemu. Abowiem służy nam ta lekcy a y ku poznaniu samych siebie / y ku po-  
znaniu Pána Boga swego / służy ku potwierdzeniu wiary y nadzieie naszej / ku  
zapaleniu miłości naszej / ku pocieśce y nauce w trosce a w przygodzie naszej.  
Ktore wszystkie rzeczy każde chrześciańskiemu ciłowiekowi bardzo są potrzebne.  
¶ Summa tego cudu iest / i; tym ktorzy Pána Christusa z prawego serca na-  
śladowia / a w powołaniu swoim aś do końca trwaja / napotrzebney cielesney ży-  
wności nigdynie z choditć niebedzie. Bo ten ktorzy tak wielką tłuszcją nakarmił  
choć nie prośony / a ktorzy ieszcze na każdy dzień wszystkie ludie dobre y złe cho-  
wa pewnie daleko wiecey nie opuści tych ktorzy żywa wiara przy nim stoia.  
¶ Owa iednym słowem tym ktorzy pierwey szukał Krolestwa Bożego y spra-  
wiedliwości tego / te docześnie potrzeby przypadną iako za dar / bez wielkiego klo-  
potu a starania. Tak iako to serzey obaczymy z tey rozprawy naszej: iedno ty-  
miły Panie / ktorys sie nad tą tłuszcją tak zmiłować racyl / nie rąć nas głodnych  
opuszczać do domow naszych / abychmy nie wstali na tey drodze niedznego pieła  
grzymstwa naszego / ale nas rąć nakarmić słowem świętym swoim / y przeje-  
gnąć błogosławieństwem swoim.

Psaln 13.

Summa Ewangs-  
geliey.

Mattheus w 9.

## Część Pierwsza.

**W** Rzypatrzmyś sie tu naprzod co iest ciłowiek sam z siebie / a obaczmy  
wielkie ubóstwo y niedostatki nasze: przykładem tey to tłuszczej / ktora  
tu Pan / iakoś słył / hoynym swym błogosławieństwem miłościwie na-  
karmił raczył. Byli oni na puszcz daleko od swych domow / nie mieli nic co by  
iedli: a bedac łacni y głodem zmorzeni iuz sie do domow nawrócić nie mogli /  
iuz by byli na drodze wstać musieli. Żadney nadzieie / żadney pociechy iuz nie mie-  
li / iedno w tym Panie swoim. A co sie na on czas z nimi działo / toć sie y dżis  
z nami wszystkim dzieie. Bo ktoś iest niedzniejszy / kto mizerniejszy nad biedne

I.

Jako niedzny iest  
ciłowiek sam z sie-  
bie bez Pána.



**Psaln 48.**  
wielkie niedzecie  
sne słowiek przez  
grzech upadł.

*Psalm 48. w wielkiej ciele  
sne słowiek przez  
grzech upadł.*

**1 do Tymoteusza.**

*1 do Tymoteusza.*

**Job w 14.**

**Samże.**

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

*Samże.*

go ciłowiek / kto sobie mniey pomoc y poradzić może / iako niedźny syn Adamow /  
Kto jest daley od domu swego iako niedźny ciłowiek / Abowiem iż bedac w Raa  
in w wielkiej ciele od Boga posadzony / nie umiał rozumieć / abyć w dziecien do  
brodzieyswa Bożego / przetoż oto wygnany na mizerya świata tego / a na ten  
padoł płaczu / sstał sie głupim bydletom podobny / y prawie sie z nimi zrownat /  
tłukac sie takiesi po tey marney puszczy tego oblednego świata. Wiece utraciwa  
sy one Rajske roskosy / nie ma nieboraczek co by iadł / z frąsunkiem a z ktopo  
tem wielkim ystawicznie robiac y pracunac / potem czoła swego musi nabycac  
chleba swego. Krotko mowiac / Wiele cierpieć musi / ciekając łaski a miłosier  
dzia Pana swiego / przez wszystkie trzy dni żywota swiego. A te trzy dni na tey  
niedźney ziemi / jest ci weście na świat / postępek na świecie / y wyście z tego miz  
zernego świata. Wesslichmy na świat niedźni a vbożuchni / nicechmy z sobą nie  
w nieśli / pewna rzecz / że też nic nie wyniesiemy / z pracam / z frąsunkiem / z ktopoty  
żyjemy na świecie / z smutkiem a z żałością schodzimy też z świata / a iako chmy na  
go wysli z żywota matek swoich / tak sie zaś nago wracamy do powłochney  
matki naszey ziemi. Owa ciłowiek ( iako Job powiedzial ) narodziwszy sie z niez  
wiaśty / bywa napelnion rozmaitey niedze / ktory wychodzi iako kwiatek / y natych  
miast bywa skart / y przemija iako cień / a nigdy statecznie nie trwa w iednym  
stanie.

Obacz o niedźni a upadły ciłowiecie wielka krewkość twoie / trzy dni bez  
cielesnego pokarmu wytrwać nie możesz / a widy sie tak odymasz / tak sie wyno  
sisz / iako byś był Bogiem iakim. Niedźnemu robotowi / niedźney pchle / albo mu  
se odiać sie niemożesz / a nad vbożymi bratymi twymi rościagasz mojnosc twoie /  
A widyś niedźnika / żebyś tu wnet vstać musiał / gdyby nie byto nad toba Pańs  
kiego miłosierdzia. Bo acz to jest wielka niedza twoia wedle Ciata / ale dale  
ko wietśa jest na duszy każdego grzesznego / ktory pielgrzymując od Pana swego /  
a błąkając sie w dalekich stronach po tey puszczy oblednego świata tego / daleko  
zaśedł od prawey oyczyzny swoiey / iemu w niebie od poczatku nagotowaney.  
Wiece nieboraczek nie ma co by iadł / poniewaz wżgardził chlebem Synowstkim  
Oycy swego / a iuz sie pragnie nakarmić plewaniami onych wieprzow ktore pasie  
na tey marney puszczy wcieśkim głodzie swoim / szukać cymbly sie pocieszyć / a  
cymbly nakarmić niedźne żądze swoje. Gdyś nie masz nic na świecie pod Stois  
cem / co by go nasycić / a co by głod iego oddalić a odpędzić mogto / oprocz onego ch  
leba ktory zstąpił z nieba / a dać żywot światu. Nakoniec bedac tak zgłodniały /  
pewnie na tey drodze vstać musi / nie bedzieli miłosierdzia tego Pana a zbawie  
ciela naszego / ktory dziś zlutowawszy sie nad rzekami tymi / raczył ie nakarmić  
chlebem błogosławieństwa swiego. Abowiem grzech przegrade czyni / między  
Bogiem a między nami / y co dzieł to nas daley od Boga oddala / y zawodzi przy  
wodzac nas ze złych myśli do przyzwolenia / z przyzwolenia do vczynku / z vczynku  
do złego nalogu / ze złego nalogu do potrzeby / że sie nam widzi / iż iuz grzeszyć mus  
simy / a iż sie wiecey grzechowi odiać nie możemy / nakoniec od tey potrzeby wie  
dzie nas do wżgardy / iako Salomon napisal / Iż ciłowiek złościwy / gdy wgle  
bokość grzechow upadnie / tedy iuz nic nie dba / iuz mu nic ani prośba ani groźba  
nie pomoze / iuz nie pamięta ani na sąd Pański / ani na potępienie swoje / tak długo  
aż od tego niedbaństwa y od tey wżgardy przyydzie do rozpacz / a z rozpaczylepat  
do piekła na zatracenie wieczne. Tam sie dopiero wypelni co Dawid powiedzial.  
Iż daleko jest od grzesnych zbawienie / przetoż o niedźni ciłowiecie ięśli od  
stapiś od Pana swiego / tedy sie sam przez sie nawrócić nie możesz / y owsem na  
drodze vstać musisz / ięśli podpory a pośilenia nie dostaniesz od tegoś Pana two  
iego. Takac jest okolo grzesnych sprawa / ięśli ich P. Christus nie wspomozie / a  
ięśli sie nad nimi nie zlutwie / tak iako sie zlutował nad tą głodną rzeką. A toć  
jest pierwsza nauka / wedle ktorey możemy poznać sami siebie y wielkie niedostatk  
nasze / tak duszne iako y cielesne.

A gdy



**A** gdy zaś słyśmy/ co Chrystus mowi y czyni w tej Ewangeliey świętey: tedy też możemy obaczyć co Pan Bog jest w samym sobie. Nam lutość nad rzeczą / mowi Pan Chrystus / pierwey niżli go oco prośono / y owsem miłi mu oto mowiono. A nie tylko to mowi/ ale y pyta Zwoleńnikow swoich/ wiele by mieli chleba: a czego im niedostało / tego on dotożył Boską swą mojąnością. Orosz tu masz co jest Bog/ y co czyni/ y co może. Z przyrodzenia jest miłosierny/ w sprawie dobrośliwy/ w sile wszechmogący. Ji jest miłosierny/ chce nas ratować. Ji jest wszechmogący/ może nam dopomoc. Ji jest dobrośliwy/ nie opuści nas w niedostatkach naszych. Nie zapomni on stworzenia swojego/ chocia my go cięstotroć zapominamy. Daję nam choć nie prośimy/ a daję y wieceny miłi są daję my: y daję może tedy nie jest: y rozmnożyć może tedy mało jest. Bo obacz/ iż Pan Chrystus ten lud nasycając nie czyni nowego chleba / ani go znnowu tworzyt/ ale rozmnożył kilka chlebow. Abowiem on ma nie iedne drogi/ ktora żywi swoje. Pospolita droga/ przez ktora nam daję potrzeby cielesne/ jest robotą naszą. Ten obyczay nabywania chleba / sam Bog wstawił racyt/ gdy tak do Adama mowił: W poście ciota twego będziesz pożywał chleba swego: Ale iesli nas ta droga omyli/ a iesli sie nam robotą nie powodzi/ tedy ma Pan Bog y inne drogi/ ktorymi swych poratować może. Bo może znnowu chleba naciśnić/ tam gdzie go niemasz ani bylo: Jako Zydom dawal chleb z nieba na puszczy/ a to nie ras/ ale przez ciete czterdzieści lat. Także im też dawal wodę z twardey opoki/ tedy przed tym żadney wody nie bylo. Także Samsonowi wodę z zęba wstchey o słowey kości. Druga: może też Pan Bog rozmnożyć co mało jest. Jako rozmnożył w dowie Sareptanśkiey garstkę maki/ tak/ że y sama y syni ey / y Heliasz Prorok mieli co iść przez wysytek czasu głodny: to jest/ przez puszczwartą lata. Także też Pan Bog rozmnożył drugiey w dowie dzban oleiu / że nie tylko długiswe wyplacił / ale y sama ze dwiema Synoma z tego sie żywili. Tymże obyczajem za czasu Elizeusa Proroka/ karmil Pan Bog sto ludzi dwadzieścia chlebow/ ktore też rozmnażal. Trzecia/ może ieszcze Pan BOG y bez cielesnego pokarmu slugi swe zachować: Jako chował Moyzesa na gorze Synai przez ciete czterdzieści dni bez wosiego pokarmu: także y Heliasz/ gdy przed złościwą Rrolow. Jezabel wciekal. A to wszystko dla tego napisano/ aby chymy nie wnet rospaczali/ iesliby nas omylił/ a iesliby sie nam nie powiodła praca a robotą naszą: gdyś Pan Chrystus ma rozmaite drogi / ktorymi swe żywić y zachować może.

**A**lad to potwierdza ta Ewangelia wiare naszą o Chrystusie/ w ktorego pewnie wierzymy / ktorego Panem a Zbawicielem wyznawamy/ stojąc przy tym mocnie/ iż on wkrzyżowany Chrystus jest prawdziwy Syn Boży/ a Bog prawdziwy/ a to przeciw wszystkim bliźnierzstwom Żydowski/ Pogański/ y Odszczepieński. Ponieważ y dodnia dnieyszego pełni sie ono co pawel święty swoich czasow mowił: Ji sie Pan Chrystus Zydom stal zgoršenim/ a Poganom blazęństwem: a wśakoś iednak tenże Chrystus jest nam wszystkim wiernym Boską siłą/ y Boską mądrością. Co sie z tej Ewangeliey nadobnie okazać może. Bo tu Pan Chrystus mając w sobie rozdzielone sprawy / Boską y człowieczeństwa swojego/ iako prawy człowiek wżalował sie ludzkiey doległości: ale iako Bog prawdziwy/ siedmiorgiem chleba a trostką rybek cietery tyśiące nakarmił. Kuśali tedyś Bogą niewierni Żydowie/ chcąc doznać y doświadczyć tego/ iesli był przy nich prawdziwy/ albo w tym/ iesliby ie mogł wyżywić na puszczy: mowiac tymi słowy: Przelomit opokę/ y wywiolit z niey wodę: iżali też będzie nas mogł opatrzyć chlebem / albo stot nagotować na puszczy? Jakoby tak rzekli: Bo iesli to może uczynić/ tedy pewnie jest BOGiem prawdziwym: a iesli to uczyni / tedy pewnie jest z nami / y między nami. Na to im ia teraz odpowiadam. Jś / o wy niewierni Żydowie/ iesli tego chcecie mieć za Bogą prawdziwego/ ktory ludowi swemu może stot na puszczy zgotować/ słuchaycieś oto tej Ewangeliey/ a oglazdaycie iż to Jezus Nazarański y mogł uczynić y uczyni. Abowiem oto stot tu na

2.

Jako jest Bog miłosierny/ wszechmocny/ a dobrośliwy.

Jako nas p. Bog żywi na świecie/ w 1 Moy. w 3.

Psaln 77.

w 2 Moy. w 17

w Ksie. Sedziow

w 15.

w 3 Krol. w 17.

w 4 Krol. w 4.

Tamże.

w 2 Moy. w 24

w 3. Krol. w 19

3.

P. Chrystus Bog y człowiek prawdziwy.

w 1 do Kor. k. 1

w 2 Ksieg. Moy. zeb. w 17.

Psaln 77.



Jan w 9.

Matheus w 12.  
y. w. 16.

Lukas w 11.

w 2 Księg. Moy-  
żesz. w 15.4.  
W czym ma być  
nadszciecia człowieka  
Chrześcijańskiego  
Psaln 114.

Lukas w 17.

Izaiasz w 40.

Hieremiasz 17.

w 1 do Tym. 6.

W Przyp. w 11.

w 1 Brol. w 22.

Psaln 51.

Psaln 75.

puszczę / kiedy nie masz ani Miasta / ani wioski / ani domu / ani strzynie / ani spijar-  
ni ale iedno drzewo a kamienie / iedno liście a trawę. A nie tylko on sam stoi / ale  
y ceterę tysięcy przy nim : a ktemu wszyscy łacini / trzy dni go czekali / nie mając  
iadney żywności przy sobie. Nad to wiemy pewnie / że y Żwoleńni tego nie wie-  
cey nie mieli / iedno siedmiorgo chleba / a troszeczkę rybek : a między natchmiasz bez  
iadney odwłoki / kaze tłuszczać wócieć na ziemi / przykładując Apostołem / aby im  
onego siedmiorga chleba dodawali / aś sie na iedli wszyscy. A zaś to nie jest stel  
zgotować na puszczę : A iakoż się tedy wy Żydowie śmieli o nim mówić : J-  
nie wiemy / skąd sie wziął ? Y owsem to jest wielki dziw ( iako do was ślepy mo-  
wił ) że wy niewiecie skąd ten jest / który takowe cuda czyni : Abowiem pewnie  
wiemy / iż Pan Bog grzesznych nie wysłucha / a rzecz jest niesłychana od początku  
świata / aby kto kiedy miał takowe cudo uczynić. Przetoż wiśmieli mówić mo-  
żem : Jigdyby ten nie był od Boga / y owsem gdyby nie był samym Bogiem / te-  
dyby nie takowego nie mógł uczynić.

Nad to / wy Żydowie / częstoscie do niego morali : Coś nam za znamiona  
czynisz / aby chmy mogli oglądać y uwierzyć / żeś ty od Boga / albo Syn Boży jest.  
Ale iesli znamion szukać / oto macie w tej Ewangelii nie iedno / ale rozmaite /  
nie małe / ale wielkie / nie fateczne ani zdradliwe / ale pewne a prawdziwe znaki.  
Abowiem naprzód wielkie znamie jest / że siedmiorgiem chleba ceterę tysięcy  
nakarmił : ale to ieszcze wietrze / że tak wiele ludzi nie tylko nakarmił trocha chle-  
ba / ale y dał dostatek każdemu. A to nad nawietrze / iż po tych którzy iedli y na-  
syceni byli wiecey odrobin zostało niżli pierwey chleba było. A małosz ieszcze maś  
na tych znakach : Oto widziś iż sie tu wszystko nad przyrodzenie dziele / a owsem  
nad mmimanie / y nad każdego nadszciecie. Jui tu wiec wy Żydowie mówić nie mo-  
żecie / żeby on to czynił mocą Dyaabelską / iakoście go przedtym potwarzali. Bo  
iż Dyabet jest nieprzyjacielem ludzkim / tedy im nigdy tak wiele nie iyczy / aby ie-  
w głodzie karmić miał. Przetoż tu nie jest nic innego / iedno palec Błski / a ś-  
wiata mośność y siła ie. Tym tedy obyczajem ta Ewangelia potwierdza wiś-  
re naszą o Panu Chrystusie / y dowodzi nam tego / że on jest Synem Błżym / a  
Bogiem prawdziwym : y przy tym iako twarda opoka rozbija wszystkie niewiary  
y zatwardziałość Żydowską / Odsczepieńską / y Pogańską. Sczego sie my Chrze-  
ścianie weselimy a ochotnie z Mozyżsem śpiewamy : Tenci jest Bog mo / a iago  
wielbić bede : Pan Błż Oycą mego / y iago wysławiać bede. Y z Dawidem :  
Nie jest między Bogami żaden tobie podobny / nasz Panie : a nie jest ten któryby  
mógł zrownać sprawami twoimi. A toć jest nauka z tej Ewangelii trzecia.

4. Ale nad to ieszcze ta Ewangelia podpira wśności naszej / y cieśy nas w  
każdym niedostatku / y w potrzebie naszej. A w czymże jest wśność y nadszciecia Ch-  
rześcijańskiego człowieka : Jzali w samym sobie : Ale pismo wszystkie ludzic tga-  
rżami nazywa : a który dñs stoi / ten iutro upaść moze. Jzali w sprawiedliwo-  
ści a w dobroci swojej : Ale wie iż choć wszystko uczyni co mu przykazano / tedy  
przedśie niepożytecznym sluga zostaje. Jzali w ludziach śmiertelnych : Ale naś  
pisano jest : Jż wszelkie ciało jest iako siano : a iż jest przeklęty ten który w cżło-  
wieku wśność ma / a który w marnym cieie pokłada nadszcieie wśpomoczenia swego.  
Jzali w bogactwach a w starbiedach świata tego : Ale ie Paweł ś. zowie niepe-  
wnymi / a omylnymi bogactwy. Y Medrzeć poświadcza : Jż nie pomagą bogac-  
ctwa cżłasu pomsty. Jzali w mośności świata tego : Ale wie iż wszystka mośność  
y siła świata tego nie jest innego / iedno iako laska z trzcin / na ktorej ieśli sie  
kto chce podeprzeć / tedy y laska złomi / y obrazi sie na niey. A tak wszystka wśność  
y nadszcieia iego ni w kim innym nie jest / iedno w Panie swoim / o ktorej tak z Da-  
widem śpiewa : Pan jest obrona moia / Pan jest siła y nadszcieia moia. A ia le-  
pak iako oliwa owoc dawająca / mialem nadszcieie w miłośierdziu Bożym na wie-  
ki / y bede oczekawat imienia iego. Y zaście : Y coś ia moge mieć na niebie / albo  
czego moge na ziemi pragnać oprócz ciebie : Pante Boże serca moiego / y cżascko

moia /



moia / o Boze / na wielki / Tu stysysz / iako wierni wſysſte wſnoſć / y nadzieie ſwo-  
w Panu Bogu pokładają.

¶ A ktoſby w tym nadzieie nie miał / ktoryby temu nie zwierzył brzucha ſwe-  
go / ktorego nam Ewangelia dſieyſza tak moſnym opisuie / że mu nic nie ieſt nieſ-  
podobnego : a tak dobrokliwym / że ſie rad zmiſiue nad wſysſtymi / ktory ſie iedno  
z prawego ſerca do niego nawracaia. Moſnoſć iego to cudu doſyć okazyie.  
Bo ieſli czterzy tyſiące ſiedmiorgiem chleba nakarmić mogł / tak iſ ſie wſyſcy  
należli doſtatecznie / a przedſie ſiedm koſow chleba zoſtało / tedyć mu peronie ni-  
ocznie trudno / a nic mu nie będzie niepodobno. A iſ zaſie ieſt dſiwnie miłoſier-  
ny / wiele ſwiadectwo w tej Ewangeliey mamy. Bo naprzod pierwey niſi go  
kto z oney rzeſzy proſił / ſam on wprzeſił / ſam o tym mowić poſiał / rādſi ſie ze  
Zwoleſnikami ſwemi / iakoby ludzie opatrzyć. A coſ nam innego w tym okazał /  
iedno iſ ſie on ſtara o naſ : że ſłuſnie moſem ſie nań ſpuſcić ze wſyſtą pieczę y  
ſtaranim naſym. Wiece za tym tak iſkawie / a tak wdzięcznie mowi / że cztowie-  
kowi od radoſci ſerce ſtakać muſi. Nam lutoſć / porada / nad tą rzeſzą. Żal  
mi tych mioboſatek. O wdzięczne a pocieſliwe ſłowo / ktorego ani ſtarzy Oycos  
wie doczekać nie mogli / chocia go z wielką jādſą y z płaczem proſili y czełali / wo-  
tając tymi ſłowy : Okaś nad nami / naſ Panie / miłoſierdzie twoie / a day nam  
zbawienie twoie. A tu teraz ſtoi Pan Chriſtus y mowi : Nam lutoſć a miło-  
ſierdzie nad tą rzeſzą : iakoby tak rzekł : Już przeminął ieſt cjaſ gniewu / a naſta-  
pił cjaſ łaski. Już obmyſlam nad ludem nie wiecey myſli karania / ale myſli po-  
koju. A coſ moſe być miłſzego / co wdzięczneyſzego nad to ſłowo Chriſta PANA.  
¶ A iſeby wſyſcy widzieli y zrozumieli / że on nikogo nie wyſtacia / nikogo nie o-  
dala od miłoſierdzia ſwego / tedy nie mowi : Nam lutoſć nad Zwoleſnikami  
moimi / albo nad dobrymi / ktory ſa między tą tłuſzczą : ale wobec mowi : Nam  
lutoſć nad tłuſzczą / w ktorey bez pochyby wiele byto / nie tylko w bogich y chorych /  
ale też y grzeſnych. A wſdy Pan Chriſtus jādneho z nich nie oſadził / jādneho  
nie opuſcił z miłoſierdzia ſweo / ale był gotow wſyſtkim pokutuiącym a nawro-  
conym dać odpuſzczenie. Ale nadewſyſtko to ieſt pocieſliwa / iſ mowi / że wie co  
dla niego czynili / co teraz cierpieli / a co za niebeſpieczeńſtwo wiſiało nad nimi.  
Trzy dni ſa / powiada / iako tu przy mnie trwają / a nie mają co by iedli / a iuż oſta-  
na na drodze. A iakoſ iuż lepiey PAN Chriſtus nadzieie naſe mogli podeprzeć.  
Ktoſby ſie tym nie czeſzył / a ktoby ſie tym niewzbudził / aby tym mocniey ſtat  
przy Panie ſwoim / gdy by tak myſlił y mowił ſam w ſobie : Wie PAN Bog co ia  
dla niego czynię : wie iſ to za iego rozkazaniem czynię : wie on co ia cępię : wie on  
co teraz wiſt nademną. A przetoſ ia ſpuſzczę nań wſyſtkie myſli moie / a on mnie  
wyżywi na tym ſwiecie.

¶ Ocoſ tak tym ſpoſobem odymnie nam tą Ewangelia wſyſtą przyczyne bo-  
iaſni / nieduſania / y roſpączy. Bo ieſli kogo przeſtę grzechy nazbyt ſtraſa a fra-  
ſia / ten niech umiema / że to ſłowo do niego rzeciono / tedy Chriſtus mowi : Na  
lutoſć nad tłuſzczą. A ktoſby w grzechach ſwoich nie muſiał roſpącać / gdyby  
nie wiedział / że ieſt y tego PANa miłoſierdzie / a obſite odkupienie. A kto lepa-  
watpi / ieſli to P. Bog wie / co dla niego czyniemy / ten niechay ſłucha co tu mo-  
wi : Iſ oto iuż trzy dni ſtoię przy mnie a czełają mnie : Widziſ iakoć y cjaſy y go-  
dſiny liczy / ktorych mu kto poſiał ſłuić / albo ktorych co czynił dla niego. A kto  
zaſie watpi / ieſli Bogu ieſt wiadome wboſtwo / a niedoſtatek iego / niech oba-  
ży / że Pan Chriſtus mowi : Iſ nie mają coby iedli. Nałonec ieſli kto nie wſa / iſ naſ  
Pan Chriſtus chce wſpomoc / ten ſie niech przypatrzy temu ſłowu / ktore tenſe  
Pan Chriſtus y Mattheuſa mowi : Iſ ich nie chce tak zgłodniałych opuſcić do  
domow ich. Tu ſtyſyſ iſ nas Pan Chriſtus w potrzebie oſtąpić nie chce. A  
ciegoſ wiecey chceſ : albo co maſ za przyczyne boiaſni a roſpączy. A tak miey  
dobra nadzieie w Panie / a cęń dobrze / a mieſkając na ziemi będzieſ wypaſion  
bogactwoy iego. Wrzuć na PANa myſli y ſtaranie twoie / a on cę wyżywi / a on cę

wſpo-

Moſnoſć Pań-  
ſka.

Miłoſierdzie  
Pańſkie.

1.

Piotr.

2.

Pſalm 84.

Jeremiaſ 27.

3.

Pan nikogo nie  
oſadza od miło-  
ſierdzia ſwego.

4.

Obrona przeciw  
roſpączy.

Pſalm 129.

Mattheuſ w 15.

Pſalm 36.  
w Pſalmie 54.



wspomoje / kiedy y iako będzie raczył. Abowiem nigdy nie opuścił tych którzy przy nim stoia / a którzy w nim nadzieie pokładali.

## Część Wtóra.

Nad kim Dan o  
kazuje miłosier-  
dzie swoje.

I.

Napiertwey nad  
tymi którzy stola  
przy nim.

Lutk w 1.

II.

Nad tymi którzy  
go znoszą.

Psaln 24.

Psaln 36.

Psaln 26.

To jest Pán zno-  
síc.

Judyth w 8.

Psaln 33.

Psaln 36.

**N** Le obacz iakim być masz / a iako sie sprawować masz / chcešli być pod obro-  
na a opieka Pána tego / a chcešli mieć nad sobą miłosierdzie iego. Nau-  
czyšli sie y tego snadnie od tych tłuśczy. Abowiem one naprzód tak iakoś tu  
slyszal / byty z P. Jezusem / naśladowały go / slychaly słowa iego / pełnily wola a rozka-  
zanie iego. Tacy maia być wszyscy / którzy chcą aby P. a Zbawiciel ich miał lutość  
nad nimi. Bo acz tu / iakoś slyszal miał lutość nad wszystkimi / acz nie przebierał  
w osobach / ani żadnego nie oddalił od miłosierdzia swego : ale iednak ci wszyscy  
byli przy nim / y naśladowali go z taką chęcią y z takim nabożeństwem / że prawie  
nie mieli myśli o tych doczesnych potrzebach swoich. A toć jest co y Panna nasza  
wielka wyznawa w swym piemu : Ji miłosierdzie Pańskie jest od narodu do  
narodow / ale nad tymi którzy sie go boia. Przetof y ty / moy mily bracišku / kto-  
ry pragniesz Pańskiego zmitowania / ktory chcesz aby także miał lutość nad tobą :  
przystap sie co nablizey do Pána twoiego / stoy przy nim statecznie / slychay slo-  
wa iego / a choway światła wola y rozkazanie iego / a iuż moiesz być ist tego / że ci  
nie odpedzi / a że ci nie oddali od wielkiego miłosierdzia swego.

**A** zwołasz ięśli też przy nim tak mocno trwać będziesz / a tak go znosić y  
czekać będziesz / iako go one tłuścze znosiły y czekały / przez cale trzy dni w wiel-  
kim niedostatku swoim. O wielkaś to mądrość a wielkie szczęście jest / umieć  
czekać Pána tego. Zaprawde niktad inąd nie pochodzi wszystko złe na świecie /  
iedno sstał iż Pánu temu vsać niechcemy / iż go znosić nie umiemy / a iż miłosier-  
dzia iego cierpliwie nie czekamy. Przyjdzie na nas iaka potrzeba / przyjdzie  
niedostatek iaki / alic sie wnet boimy / abychmy nie musieli nędze klepać / ięśli że  
przy Panie swoim dluzey trwać będziemy : to jest / ięśli od sprawiedliwości / a od  
pobożności Chrześciańskiej nic nie odstąpimy. Wiec sie na tychmiast od Boga  
do Dyabla / od sprawiedliwości na kłamstwa / na lichwy / na zdrady / na łupie-  
stwa / na nierządności / y na infsie sprośności wdawamy : iakoby Pan Bog wier-  
nych swoich wyswicić nie mogł / a iakoby nas bez Dyabellskiej pomocy sam rato-  
wać nie mogł. Ale byś ty o niedzny cztowiecze / w każdej potrzebie a doległości  
twoiej / nic nie odstepuiał od Pána swiego / umiał cierpliwie czekać / przez dzień  
przez dwa / przez trzy / miłosierdzia a wspomozienia iego : tedy byś sobie lepiey  
poradził. Bo slychay co Dawid Prorok o takich mowi : Wszyscy prawi / którzy  
ciebie znoszą moy Pánie / nigdy nie beda pohaniżeni. Z zaśie : Ci co ile czynia /  
beda wykorzystani / a ci co na Pána czekaia / o dziedzięzią ziemię. Z zaśie : Ocze-  
kaway Pána / sprawy sie mejnie / a niech sie zmacnia serce twoie / a znos Pá-  
na. Czekay na Pána a strzeż drogi iego : tedy cie wywyżsy : że osiedziesz dziedzi-  
ctwem ziemi / a gdy wygina grzesznicy ogladaś.

**A** coś jest infszego Pána czekać / iedno sie puścić na wola iego / iedno mu do-  
puszczyć czynić y panować nad sobą iako raczy / a przyymować wszystko za rozkie-  
cine od niego : nie zamierzaiać ani mieysca / ani czasu / ani obyczaju ku wspomoz-  
ieniu swemu. Gdyś on lepiey wie co nam jest lepszego / a kiedy a gdzie / a iako  
nas wyrwać y wspomoc ma. A zaśie niedosyć obiecał / a zaśie nie zaślubil / a zaś-  
acie nie przyrzekł słowem Boskim swoim : iż gdy ty iedno przy nim mocno stać  
będziesz / a gdy mu statecznie vsać będziesz / nigdy nie zeydzie na potrzebach two-  
ich : A zaśie nie iawnie wola przez proroka : Boycie sie Pána wszyscy święci iego :  
abowiem nie przyjdzie wostwo na tych którzy sie go boia. Bogaczowie ci nędze  
y gład cierpieć musieli : ale tym którzy Pána szukali / nie zeydzie na żadnym do-  
brym. Z zaśie : Miei nadzieie w Panie / a czyń dobrze : Kochay sie w Panie two-



im / a on tobie da prośby serca twoiego. Znać Pan Bog dni niepokalanych lud  
dó: a dśiedzictwo ich będzie trwać na wieki. Nie będą pohanbieni we zły czas / a  
w głodzie będą nasyceni. Byłem młody / a starzałem się / a nie widziałem opuś  
czonego cśtowieka sprawiedliwego / ani żeby dzieci tego miały jebrać chleba.

w Psalme 36.

¶ Ale się nam prosto tak przygadza / iako się tu przygodziło świątym Aposto  
łom: ktorzy acz pierwey widzieli / że tenie Pan Chrystus puciórgiem chleba pięć  
tyśięcy ludzi nakarmił był raczył: acz iuż o tym świętą pamięć mieli / co nie da  
wono samu byliną oko oglądali: a wśakże teraz będąc zaś w potrzebie / iuż wiecey  
na pierwsze cudo nie pamiętali: a nie inaczej się sprawuła / iedno iakoby nigdy  
nie takowego ani widzieli ani styśeli: y owśsem mając to sobie zgoda za rzecz nies  
podobną / aby tak wiele ludzi mieli być na paści nakarmieni: tak iako się to ta  
twie z tych słow okazaue. Zskądże kto może (mowia) tych nasycić na tey pucicy?  
A tego nie bacja / iż teraz wiecey chleba a mniej ludu maia / niżli przy onym pier  
wszym nasyceniu. Abowiem na on czas nie mieli iedno pięcioro chleba / a ludu  
przedśie było pięćtyśięcy: a teraz dwuoygiem chleba wiecey / a tyśięcem mniej  
ludu maia. Bo tu iedno cśtery tyśięce ludu było / a siedmiuro chleba. A wśakofś  
takieś się im nie podobno zdało / nasycić cśtery tyśięce ludzi siedmiorgiem chleba:  
iako y pierwey / kiedy pięćtyśięcy ludzi pięciorgiem chleba nasycić mieli. Aleć to  
iśst obyczay pokusy / że cśtowiekowi wśysfke pamięć pierwszego dobrodzieystwa  
odeymie. Tości się y nam przygadza w dolegtościach a w potrzebach naszych.  
A kto iśst taki miedzinami / ktoryby rospamiętawśy a rozczytawśy prześły żywot  
swoy / nie mógł mowić tak wśiebie. Wey / tak długo mie P. Bog żywić y chować  
raczył / wyrwał mie z tego a z tego niebezpieczeńśwa / obronił mie od tego y od o  
nego cśtowieka / wśynił mi to y owo dobrodzieystwo / nie opuścił mie nigdy w jaś  
dne y mey potrzebie? Toć mowiem y wyznawamy wśyscy: a wśdy gdy się nam  
iaki nowe niebezpieczeńśwo / frasunk a niedośtatek przygodzi / tedy zapominamy  
wśysflich prześłych rzeczy / drzemy a lekamy się / nie inaczej iedno iakoby chmy nie  
gdy nic dobrego od Boga nie wyeli / albo nic o nim nigdy dobrego nie stychali: jeś  
by ślufnie iuż mógł do nas takieś mowić / iako na on czas do Żydow karząc ich z  
niedowiarśwa: Y pokuś mi niebada wierzyć / za tymi znałi wśysfimi / ktorem im  
okazał? Albo iako Pan Chrystus w Ewangeliey mowil: O narodzie niewierny  
a przewrotny / y pokuś mam być miedzy wami? a pokuś was mam znośić? Gdy  
na nas neda przypadnie / tedy (iako tu Apostołowie) ni naci się imiego nie oglą  
damy / iedno iż barzo wiele ludu / a chleba mało: to iśst / iż domá dśięci pełno / a w  
śkrzyni albo w mieśku mało. Wśec nam wnet serce upada / gdy rozumi naś nie  
nie widu / gdyby się obrocić / a iakoby się pożywić na tym niedznym świecie. Ale  
gdy się tak trościeny / tedy P. Chrystus tak do nas mowi: O ludzie maley wiśś  
ry / iżali nie wiecie że się ia o was staram? Iżali nie wiecie że to iśst moy vřząd y  
sprawa / żywić y zachować to com stworzył? A coś się oglądacie na mnośtwo  
dzieci waszych / a na wyprośnienie ślodol waszych? Czemu nie pątrżacie na mie?  
czemu mie nie wśtrzymacie / cśekając wśpomojenia a opątrżenia mego? Bo iśst im  
ci was żywił y wychował aś do tych cśasow / iako mi to sami wyznać muście / tes  
dyć was peronie y teraz nie opuście. Muś przynieście mi waśś troche chleba /  
boć wam bezemnie nic sporo nie będzie / byćcie teś nawiecey mieli: Iuż wy iedno  
śiedźcie / a pątrżaycie powołania swego / a ośtatek pątrżaycie tego na mie / iuż ia  
to opątrze.

Niewiemy ofśe  
Pánu swemu.  
Jan w 6.

Obyczay pokusy.

Obrona w po  
trzebie.

w 5 Kńeg Moy  
36. w 13.

Matheus w 17.

¶ Trzeba tedy mocnie stać przy Pánie swoim / trzeba go śfromnie znośić / a cśir  
pliwie cśekać zmitowania iego. Ale nade wśysfko chcemyli dośtać miłośierdzia  
iego / trzeba teś nam miłośierdzia wywoać / y mieć lutość nad bliźnimi swemi.  
Abowiem on dla tego nam przykład Miłośierdzia swego tu zostawić raczył:  
dla tego nas niedawno w Ewangeliey wśpominat / aby chmy byli miłośiernymi /  
tak iako Ociec naś niebieśki miłośierny iśst: Dla tego powiedziat wśty swemi: Iż  
błogoślawieni miłośierni: bo oni dośtapia miłośierdzia. Jakoś wśysftek Zakon / y

III.  
Nad Miłośier  
nem Pan Bog  
miłośiedzie oká  
zuie.  
Matheus w 5.

Pro



do Philip. w 2.

Kauka przelożo-  
nym z uwagow-  
nym.

Ezechiel w 33.

Kauka przelożo-  
nym Swieckim

w Kie. Madr. 5.

Amos w 6.

Kauka Bapłanó

Matheus w 5.

Zdziaś w 42.

Kauka bogactw  
y mającym.

Prorocy / y wszystkie powinności Chrześcijańska na miłości a na miłosierdziu za-  
wstała. Patrzajcie jako tu Pan takawie a miłosiernie mówi: Mam lutość nad  
ta tłuszcją: żal mi tych niebożatek. O day BOże aby wszyscy ludzie takie serce  
mieli: Jakoś iednak Paweł s. tego chce po nas / abychmy to cjułi sami w sobie /  
co w Panu Chrystusie widzimy y słyszymy o nim.

¶ Tu sie już naprzód weźcie / moi mili Biskupi / Pretaci / Pasterze y przetożeni  
Kościelni / abyście y wy przykładem Pana y Mistrza swojego / nad tłuszcją lu-  
tość mieli. Abowiem oto tych niedznych czasow / a w tym tak wielkim zamieszka-  
niu Chrześcijańskiej wiary / wszystkie lud na was obrocit oczy swoje / od was ja da  
y prosi wspomnienia swojego / na was czeka / rychtoli sie ocucić ze snu swego.  
Bo iesli spać będziecie / iakoście poczęli: tedyć perwio wstana na drodze. Boć  
uż niebożatka nie maia co by iedli: tak ci im już Szatan wszystkie chleb a pokarm  
Duchowny odebrał / albo gi rozmaitemi błęd y popsował. Obaczcie dla Boga / iako  
to jest teras niżerna sprawa w Chrześcijaństwie / iako jest wiara niedznie roztar-  
gniona na sekty mezlicione / iako wiele tysięcy ludzi już pogineto / y ieszcze wstawicja  
nie ginie / ktore Dyabel trzyma w sieciach swoich. Nie dopuszczajcie aby przy-  
sto do tego / aby sie ona strasliwa Boska sentencja na was spelnic miała: gdzie  
tak niedbatym Pasterzom grozi / iż chce patrzeć z reku ich krwi tych wszystkich /  
ktorzy prze ich niedbalstwo ida na zatracenie.

¶ Weźcieś sie też y wy Krolowie / Ksiażeta / Starostowie / y przetożeni swiec-  
cy / ktorem ta zwierzchnia moc y wladza od Boga jest poruczona: abyście y wy  
lutość nad rzęsa mieli. Urząd wasz jest / zle karać / a dobrych bronić / sadzić spra-  
wiedliwie / wdowom y sierotom pomagac / ludziom złośliwym swej wolej nie  
dopuszczac. Patrzajcieś iesli to czynicie: doyrzycie iako sie sprawiwa Urzednicy  
waszy. Abowiem Bog od was liczby szukać bedzie: poniewaz wam ta wladza  
od BOGA jest dana y mojność od BOGA najwyższego. Tenci sie be-  
dzie pytat o uczynkach waszych y bedzie sperował myśli wasze: iż wy będąc  
slugami Krolestwa iego / nieprostoscie sadzili / aniście przygladali prawda spra-  
wiedliwosci / aniście chodzili wedle wolej Bozej. Strasliwiec a pretko on sie  
wam okaże / abowiem sad barzo cięski nad przetożonymi bedzie. A tak ostrzegay-  
cie sie / aby sie nie wypelnili nad wami te Prorockie słowa: Biada wam / kto-  
rzy iesteście bogaci w Syonie / a ktorzy rfacie w gorze Samaryey / Panowie glo-  
wy nad ludem: ktorzy sypiacie na stonowych toskach / a roztosnuiecie sie na po-  
ścielach waszych: ktorzy iadacie Barana z trzody / a cielęta z poyrzod bydla.  
Ktorzy spiewacie przy Arfie / przy lutni / pijac wino skubkow / a wywołac roz-  
maitych wonności. A nic sie nie wialicie nad starcem / a z niedzeniem ludu moiego.  
Mam lutość nad niedznikami / mowi Pan Christus / tegoś naśladowcie.

¶ Weźcie sie ieszcze y wy Kaptani mili / a studzy Kościelni / abyście takieś nad  
ta rzęsa / ktora już rozmaicie bładzi / miłosierdzie mieli. Staraycie sie y slowy y  
przykłady / błędne owce na droge naprowadzić. Abowiem wy iesteście sola nie-  
mie / iesteście światłością tego świata / iesteście Miasmem na gorze zbudowa-  
nym. A iesli sie sol zepsute czymże solić bedziem? Jesli światłość ktora w nas jest  
ciemnościami zaydzie / takieś wiec beda same ciemności: Uiechay sie na was  
nie petni ono Prorockie slowo: Iż iaki był lud: tacy y Kaptani.

¶ Weźcie sie nad to y wy Bogactwowie / abyście lutość mieli nad wielką gromad-  
da wrogich a nie dostatecznych ludzi: ktorzy oto niebożatka nie mając co by ie-  
dli / na was patrzy / od was poćiechy / od was miłosierdzia a wspomnienia ja-  
daia. Nie wymawiajcie sie tak iako Apóstolowie z przodku czynili: Iż ktoż be-  
dzie mogł opatrzyć y nakarmić tak wielką zgratę wbostwa? A musiałbym ci sam  
zebrać / bym miał wszystkie opatrować? Ale oto masz ewieja rade co masz czynić.  
Nie możesli wszystkim dobrze czynić / nie możesli sam wszystkim opatrzyć / day  
se to siedmioro chleba / day to co masz / a przemożesz z dobrą wolą z miłosier-  
dzia: a ostatek porucz Panu Bogu / ktory to może rozmnożyć swym błogosła-  
wieństwem.



wieństwem. Gdyś oto widziś / że y Apostołowie wiecey nic nie mieli / iedno to siedmioro chleba / ktore snadzi im samym nie dosyć by bylo na ich potrzebe : a wždy oto widziś / iako sie z dobrą wola z inszymi dzielili / ktorzy nic nie mieli : y owsem one troche ktora mieli / wśysk na cudza potrzebe obroćili. A wiec im tej wnet Pan Bog gotowymi oddał i zmiasto siedmi chlebow siedm kofow odnieśli. Abowiem iatmużna nie tylko nikogo nie zuboży / ale go owsem z bogaci : gdyś to Pan słowem swoim zaślubił każdemu : iż kto co kolwiek opuści dla niego / tedy stoćroć za to weźmie y tu na tym świecie / y potym otrzyma żywot wieczny.

¶ Nakoniec weźcie sie wśyscy Chrześciani / abyście z Christusem mowić mogli : Mam lutość nad rzezą. Znoscie brzemiona a niedostatk ieden drugiego / ieden drugiemu odpuszczajcie / ieden drugiego wspomagajcie / weselcie sie z wesolymi / placicie z placzącymi / a tak wypelnicie Zakon Chrysta Pana. A nie dajcie sie zwodzić żadnym wymysłem Ministrów tych Szatańskich / ktorzy acz iasnie wiadza / że tu Pan porucza szafarstwo dobrodzieystwa swego Apostołom swoim : iednak przed sie mowią / że sie to o świętych umarłych rozumieć nie może : a iż PAN wśyskto wczyni dla ciebie bez wśey pomocy / y bez wśey przyczyny kaze dego. A to gdzie ślepi podzięci / gdzie nas pismo wspomina : Abychmy sie modlili ieden za drugiego / abychmy byli zbawieni. A tego niebożatka nie wiadza / iż BOG nie jest BOG JEŃ umarłych / ale żywiacych : A iż ci wśyscy żywią y Pana swego / daleko prawdziwszym a doskonalszym żywotem / niżli tu kiedy żył na świecie : gdyś ten docześny żywot nasz / tu onemu wiecznemu przyrownany nic nie jest / iedno śmierć. A iesli na tym świecie pośi iestcie nie byli bez grzechu / przez nie nam P. Bog rozdawał dobrodzieystwa swoje : a coż teraz po wyćiestwie / po Koronacie / po triumphiech ? Jako ich za nami proszących wysłuchać nie ma / ten ktory iestcie na tym świecie / nie im nie odmówił ? Bo acz oni sami od siebie nikogo wspomóc nie mogli : ale w tym Panie wśyskto mogli / y mogą : ktory ie tak wysoce weźcie y umocnić raczył.

¶ Co tej tu niektórzy wrzkoć mierność y posty zalecać / przeciw postom piszą : iż ani rzodkiew / ani rybka / ani grzanka / ani piatek / ani śrroda / ani sobota / nie ma wietśey mocy do vbtągania Pańskiego / ale wśyskto iedne dni / a iedne potarmy y Pana tego / y śmieia to mowić ludzie niewstydlivi / żeby to były wymysły świata tego / ktore Paweł święty zowie nauką Dyabelską / a żeby to ludzie złościwi mieli wymyslić dla pożytków swoich. Alec to wśyskto wykrety a potwarzę fałszywych Odświepiencow. Abowiem iesli wśyskto są iedne potarmy y Pana tego : czemuś tu Pan te tłuszczenie mięsem / ale rybkami nasycić raczył : czemu y one pięć tysięcy iedno pięciorgiem chleba / a ktemu iedziennego / a dwiema rybkomia nakarmić raczył : Ciemu po Zmartwychwstaniu swoim iadł nie mięso / ale stuciskie ryby pieczoney y plastr miodu : Ciemu Jan święty nie iadł na puszczy nic innego iedno korzonki a leśny miód : Ciemu nie czytamy / aby Pan kiedy nie iadł okrom wielkonocnego Baranka. Ale żeby te potrawy wietśa moc miały do vbtągania Pańskiego / iako przewrotni ludzie wykrecaia : ale iż mniemy smaczka ciadu naszemu / a iż wiecey powściągaia pojadliwości naszych. Ale ci miłi nas bożnicy naciadwśy sie mięsa mięnie a poćiawie / to iest / pośi sie chce / chce dopiero poćić / y mierne życie postem naszywaia. Alec daleko inśa rzecz iest / mierne żyć / a inśa poćić. Bo Apostołowie bez wacpienia / zawżdy pobożnie a pomiernie żyli / a wždy nad to teś pewnych czasów poćili / przestaiac na rybce / na grzance / na rzodkiewce / albo na chlebie z wodą. A co powiadacia / żeby to Paweł święty zwal Dyabelską nauką : tedy y to iawne iest matactwo. Bo Paweł święty tylko o tych Odświepiencach mowi / ktorzy niektórych potarmow / nie do czasu / ale zawśe swoim żakazowali : przeto ieby sie były. Jacy byli Manicheusowie / y Tacyanowie / y Eutracytowie : iako to nieszce wśyscy Doktorowie Kościelni zawśe wykładali. Co sie y z Pawła świętego poslednich słow iawnie okazuje : gdy mowi :

Matheus w 19.

Nauka wśyskim

Postilla Keiowa

Jakub w 5.

Matheus w 22.

Hieronim.

Tamże przeciw postom.

w 1 do Tim. w 4

O przebieraniu potarmow.

Jan w 20.

Marck w 1.

Inśa iest poćić / a inśa mierne żyć



Wstępna śrzo-  
da w Niedziele.

Ji wsłelkie stworzenie Boże dobre iest: a iż nie ma być odrzucano ( iako złe ) co z dzieł czynieniem bywa przyymowano. Lecz Kościół Chrześcijański niektórych pokarmow pewnych czasow zakazuje / nie przeto żeby złe były / ale aby posty zachowa-  
wanie / a ciała na pamiętke utrapienia Pańskiego y dobrodziejstwa iego / utra-  
pione / y od bytności ku grzechowi powściągnięte były. Ale o tym na swym  
mieyscu dosyćechmy mowili.

## Co z tej Ewangeliey Świętey ku pa- mieci bracie mamy.

I.

**W** Amietayże tu napierwey / moy miły Chrześcijański cslowiecie / a wiaż to pilnie y siebie co iest sam z siebie / bez pomocy Chrysta Pána / iako ne-  
dżne a wpadle stworzenie / y na duszy y na ciele niedostateczne / zraystich  
rozkoszy wypędzone / a błąkające się po tych pustyniach obiednego świata: gdzie  
nie maś co byś iadł / a prawie byś wstać musiał na tej drodze pielgrzymstwa two-  
ie / gdy by nie było tak: a wspomozienia Pana twoo. ¶ Drugie / pamiętay z dru-  
ghey strony co Pan Bóg iest / iako możny / iako miłosierny / iako dobrośliwy /  
ktory chce y moje ciebie wspomoc w kożdey potrzebie twoiey: ktory wie y zna  
doległości twoie / y wsyście zasługi twoie / ktory cie nie opuści zgłodniałego do  
domu / abyś nie wstał na drodze sweoey. ¶ Trzecie / iedno tego patrzay / abyś  
się tak sprawował / iako ci / ktorym oto miłosierdzie swe okazać raczył: to iest / a-  
byś takieś był z Panem Jezusem / abyś mocnie stał przy Panie swoim / słucha-  
jąc słow iego / a czyniąc święte / wola iego: abyś go takieś miał znosić / a czekać  
zmiłowania y pomocy iego: a nadewszystko abyś takieś miał lutość nad bliźnie-  
mi twemi / y wspomagał każdego / według stanu możności y Urzędu twoiego.

II.

III.

IIII.

¶ Nakoniec vyznay wieczne a prawdziwe Bostwo Syna Bóiego z tej prze-  
dłowney sprawy iego / a dobrodziejstwa iego przyymuy z ręki tych świętych fa-  
rżorow iego: nie gardzac ani przyczytna świętych / ani posty / ktore są y były / zwy-  
ciayne w Kościele: tak długo aś dokonawsz pielgrzymstwa swiego / przyydzieś  
do onego wdzięcznego domu swego w mebie.

¶ Dajże nam to Wszechmogacy a wieczny nasz Pánie / abychemy vynałszy  
to wygnanie nasze / y te niedze a niedostateki nasze z prawdziwey pokory w tobie  
Pánu a Zbawicielu naszym nadzieie pokładali: a stojąc przy tobie mocną wia-  
ra w doległościach naszych cipliwość zachowali: a naśladować miłosierdzia  
twoego / y mieć lutość nad bliźniemi swemi twoie zmiłowanie y na tym święcie  
y potym niedznym żywocie otrzymali / w onym błogosławionym domu a  
królestwie twoim nam zgotowanym odpoczątku świata / w ktor-  
ym ty żywieś y Brolwieś na wieki wieczne.

A M E N.





# Ewangelia Niedziele Dsmey

po Trojcy Świeten / ktora napisał Adat-  
theusz Świeten w viij. Kápit.



Dzisiaj czasu / mowil Pán Je-  
zus do zwolenników swoich. Ostrzegay-  
cie się od fałszywych Proroków. Ktorzy  
do was przychodzą w owczym odzieniu /  
ale wewnątrz są wilki drapieżnymi: po-  
znacie je po ich owocach. Iżasż zbierają z  
ciemnia winne iągody / albo z ostu figi: Tak  
ci każde drzewo dobre rodzi / a podawa z siebie dobre owoce: a  
złe zaś / złe też owoce rodzi. Nie może dobre drzewo złego o-  
wocu podać: ani drzewo złe / dobrych owoców rodzić. Każde  
drzewo / ktore nie podawa z siebie owoców dobrych / będzie wy-  
cięte / y w ogień wrzucone. A także z owoców ich poznawać je  
będziecie. Nie każdy ktory mi mowi / Pánie Pánie / wmdzie do  
Krolestwa niebieskiego: ale ktory czyni wola Oycá meiego / kto-  
ry jest w Niebie / ten ci wmdzie do Krolestwa niebieskiego.

Ktorzy są fałszywi Prorocy co się  
ich przestrzegać mamy: a iako je z owoców ich  
poznawać mamy / po wykładzie pisma  
Świetego prawdziwym.



Christus iako p<sup>ra</sup>  
wy Hetman/ bro  
ni y od gwałtu /  
y od zdrady nie-  
przyacielskiej lu-  
du swego.



Oby Hetman a Sprawca ludu swego/ktory  
świadom nie tylko mocy/ ale y chytrosci/ y fortelow nie-  
przyacielskich: nie dosyc na tym ma/ aby lud swoy tak  
sprawil/ zeby go nieprzyaciel moca nie porazil: ale tez os-  
patruie y przestrzega/ zeby go zdrada y fortelom wyc nie  
mogl: a zatym aby obronnie zewszad idac przeciw nieprzy-  
iacielowi postepowal/ y ziemie jego posiadl. Tak p. nasz

Matheus w 10.

Matheus w 5.

Matheus w 24.

Summa Ewan-  
gelicy.

do Galatow w 1

do Ephes. w 4.

Matheus w 11.

ca ludu swemu poslany/ aby gi ius/ nie do ziemie oney obiecanej/ iako Moyses:  
ale do wieczonego Krolestwa/ y niebieskiego Hierozalem/ przez poezrodek nie-  
przyaciel tego przeprowadzil: nie dosyc na tym mial/ aby gi przeciw mocy nie-  
przyacielskiej opatrzyt y wybrogil: ale gi ktemu madszoscia swa Boska chcial nas  
uczyt/ iakoby sie wselatich zdrad/ chytrosci/ y fortelow nieprzyacielskich mogl  
wciarowac/ a tak za ista y pomocia tego/ obronna rek do wieczonego onego  
Krolestwa/ na koniec wniesc za Hetmanem swym. Przeciwko mocy y gwałtu  
tak gi zbroyt: Nie boicie sie mowiac/ tych ktorzy zabijaja ciato/ a dusze zabic nie  
moga: Ale sie boicie tego ktory y dusze y ciato do piekła moze poslac. Y na dru-  
gim miejscu: Błogosławieni ktorzy przenasladowane cierpia dla sprawiedli-  
wosci: abowiem ich jest Krolestwo Niebieskie. Błogosławieni iestescie/ gdy  
was ludzie beda przesladowac/ radujcie sie y weselcie sie: abowiem zaplata wa-  
sa obfita jest w niebie. Przeciw fortelom zasie/ y chytrosciom nieprzyaciels-  
kim/ na wielu miejscach/ ale zwlaszcza w dzisiejszey Ewangeliey. Strzezcie  
sie pilnie falszywych Prorokow/ ktorzy do was przychodza w owczym odzieniu/  
a wewnątrz sa wilcy drapiezni. Bo i wiedzial Pan y Zbawiciel nasz/ i po odejsciu  
tego swiata tego/ a zwlaszcza tych mizernych a ostatecznych czasow naszych/  
mialo powstac wiele falszywych Prorokow/ ktorzy lud Bozy od starozytney a  
prawdziwey wiary/ do obiedliwych wymyslow swoich/ z powsechnego Ro-  
scia do marnych katow swoich/ z Miasta Bozego na pustynie swoje pilnie od-  
wodzic mieli: mowiac/ ze owo tu jest Christus/ albo eno tam/ owo jest na rus-  
czy/ owo jest w zamknieniu/ ono w Kamienicy/ ono na przedmieściu: tak iako  
nam to serzey v tegos Ewangelisty opowiadac racyli/ srodze nam zakazywac/  
abyśmy niewychodzili. Lecz w tey Ewangeliey/ nie tylko sie ich nam strzedz ro-  
kazuje/ aby nas nie zawiedli owcza postawam swoia/ ozdoba Ewangeliey y  
slova Bozego/ glaskimi slowy/ wymyslonymi proskami/ y opacznym nabozen-  
stwem swoim/ ale ie tesz nam wlasnie opisuie/ iako ie poznac mamy. Summa  
tedy tey Ewangeliey ta krotko jest: abyśmy sie od nauki prawdziwey Ro-  
scia powsechnego/ iadnym wymyslom falszywych Mistrzow y Prorokow odwo-  
dzic nie dali/ y owsem by tez Angiot z nieba z stapil/ a powiadal nam co innes  
go nizlismy w tym Rościele wzili/ abychmy mu nie wierzeli/ ale abyśmy to  
wyslysko za blad y przektectwo mieli/ choc by sie nam wierzdu dobre zdalo. Dru-  
ga/ abyśmy tak nauke Painska przyymowali/ zebyśmy ia nietylko w wacied mie-  
li/ a slowy wyznawali: ale y w uczynkach pokazowali/ Ku pierwszemu slyt to  
podobienstwo/ o wilku y owczym odzieniu: ku drugiemu nalezy przyklad o do-  
brym y zlým drzewie. A iesli kiedy to upominanie Painskie byto potrzebne tedy  
zaprawde diusia jest/ w tym tak haniebnym zamieszaniu/ a rosiargnien u Ra-  
cerstw nie, liczonych/ gdy z iedney strony tak wiele falszywych Prorokow nastas-  
to y co dzieñ wiecey nastawa: a z drugiey strony/ ludzie snac w stanie y rozumie  
wedle swiata przedmieszy tak sa lekcy: i; lada komu sie zrodzic dadza/ a nie  
inaczej iako dzieci na kolysce sie przewazaja/ albo iako trzina od kazdego wia-  
tru/ nauki postronney sie chwieia. Gdy tez zasie y ci/ co w prawym a powsech-  
nym Rościele/ trwaja przedasie o pelnienie roley Painskiej/ a o dobre y pobożne  
uczynki Chrześcianskie malo dbaja. Przetos kazdego napominam/ onymu slowy  
Painskim: Kto ma vsy ku sluchaniu niechay slucha/ aby nauka y przestrzega Pa-  
nska w



ka w nim nadaremna nie była. Obaczmy naprzód / za łaską y pomocą Pańską / którzy to są Prorocy fałszywi / y co za znaki ich : potym iako iez ich owocow poznawać mamy. Na koniec iako sie ich wiarować mamy.

Rozdział Bzdzia  
nia.

## Część Pierwsza.

**S**tary a on chytry was / od początku stworzenia ciłowieczego / zawidił mu niewymowney chwały oney / z ktorey sam jest stracon. Dla tego y pierwsze rodzice nasze chytróścią swą przywiodł o wypadek : y potym sie o to zawždy starat / iako by ciłowieka od Boga stworzyciela swojego / y od prawdziwey chwały / ktora mu ciłowiek powinien / oddalił : a iatym aby go na wieczne potępienie przywiodł. A przeto gdzie nie było poznania prawdziwego Boga iako między Poganym / tam sie sam Bogiem czynił / y Boskich spraw iako matpa naśladowiac / ludzie w to mniemanie przywodził. Przepowiadał przyszłe rzeczy przez Kaptany Babilońskie / przez niewiasty ktore Pytonissami zwano / na rozmaitych miejscach. Aż obłudnie y obojetnie / iako ten ktory przyszłych rzeczy nad przyrodzenie wiedzieć nie może a wsakie mu ci wierzyli / ktore ius byt opas nowat / y przeto go za Boga mieli y chwaliłi.

Jako Szatan ro  
zmańcie świat  
wył zwojzić.

Medzy Poganym

**A**le gdzie sie ius był prawdziwy Bog obiawil / y gdzie była prawdziwa chwala tego / inaksa droga y chytróścią postępował. Nie czynił sie Bogiem / bo nie mógł : ale pod pokrywką słow Bożych / albo obiawienia Boskiego / ludie od prawdziwey chwały y boiaźni Bożey odwracał. Tak czynił w starym Zakonie przez fałszywe Proroki od siebie posłane / ktorych tegoż kstatu wywali / y tychże słow ktorych y prawdziwi Prorocy / mowiac : To mowi Pan / Słowo Pańskie stało sie do nas. Wsta Pańskie wyrzekły / y wewsem za Proroki sie Boże udawali. A tym obyczajem / y Krole y lud od Pana Boga odwodzili.

Dzidyw.

Bierem. w 28.

**T**akże też iusie w nowym Zakonie / teysie zdrady y fortelu zwył używać / a tym łatwiej / im wielka jest powaga obiawienia Bożego / y światłość Ewangeliey świętey ktora Syn Boży na świat przyniesł / y wstami swymi własnemi opowiedzieć raczył. A tak oto sie zawidy pod czasem łaski kuśił / aby pod pokrywką y ozdoba tey światłości / ludie sam przez sie y przez posłańce swoje osukał / y przywiodł ku wiecznemu zatraceniu. Jako o nich mowi Apostoł s : Ji ci takowi fałszywi posłańcy / są robotnicy zdraclwi / ktory sie przewierzgają w Apostoly y posłańce P. Chrystusowe. A nie diw. Bo y sam Szatan przewierzga sie w Anioła światłości. Nie jest tedy wielka / iesli też Ministrowie tego przewierzgają sie iakoby słudzy sprawiedliwości / ktorych koniec wedle uczynkow ich. Co też dyztał Diabel na głowie naszej / to kona y w ciłontkach. Chciał Pana zdradzić przez pismo y słowo Boże : potym ciłontki tego / przez Ministry swe / fałszywe Proroki / ktory pod iasnością słowa Bożego / ludie od Pana Boga / y od prawdy do swych błedow odwodzą.

D Chreścідnom.  
w 3 Broł. Bap.  
w 22.

w 2 do Kor. 11.

Matthaeus w 43

**O**toś maś ius moymilły bracie fałszywe Proroki / ktory pismem świętym fałszywie ie przywodzą / y wykładaiac / blaś oćom ludz kim czynią / a w tym ie chytrze / od Pana Boga y od prawdziwey wiary / y chwały tego / y owczarniey tego odrywaia. Albowiem to maś wiedzieć / ie pismo święte / nie tylko te Proroki kami zowie / ktory przyszłe rzeczy z nowego obiawienia opowiedaia / ale te y te / ktory Proroctwa / y pisma s. raz od Boga podane / wykładaiac przyszłe a ostasieczne rzeczy w nim obiawione ludzkiem przepowiadai. Jako Paweł s. powiada : Ji kto Prorokuie : to jest / kto pismo wyklada / ten do ludzi mowi ku zbudowaniu / ku napominaniu / a ku pocieśsie ich. Tacy są Doktorowie / y Kaznodzieie w Kościele / ktory iesli dobrze a prawdziwie pismo wykladaia / iesli buduią napominaią / a pożytecznie cieśa / tedy są dodremi Prorokami : Ale iesli zdraclwie wykladaia / iesli wywracaią a fałsuią słowo Boże / iesli swe wynalaski a wyklady

Fałszywi Prorocy  
cy ktory są.

Chrysofom.

w 1 do Kor. 14.



w. Dziciach 20.

do Rzym. w 14.

Owce odzienia  
które są.

Vincent. Lirynski

Kacerze iako sie  
Owczym odzie-  
nim przyfrywajaPierwszy znał  
fałszywych Proro-  
ków y Mistrzów  
Kacerstich.

Jan w 1.

za słowo Boże wdawaia / jeśli nie budują ale psują / jeśli nie dobrze napominają /  
a obłudnie cieszą : tedy są fałszywi Prorocy / a zwodziciele / y owsem wilcy dra-  
piejni / o których tu Pan Chrystus mówi / y których sie nam ostrzegac kaze / y nie  
ładą iako ostrzegac / ale z wielką pilnością doirzec tego aby nas nie zwiedli. O  
których Paweł święty takieś przepowiedział mówiac : Jsci ja wiem / że po ode-  
ściu moim w targną między was wilcy drapieżni nie folgujący trzodzie / y z was  
samyh powstana ludzie mówiący przewrotne rzeczy / aby wodzili weńie za so-  
bą : a przetoś ostrzegaycie sie a czuycie / y sami nad sobą / y nadewszystką rzodą /  
nad którą was Duch s. przelożył / uczyniwszy Biskupami / abyście rzadzili Ko-  
ściół Boży / którego nabył Krwią świętą swoją. Na drugim miejscu : Proše  
was / powiada / bracia mili / abyście sie ostrzegali tych / którzy roftert y pogorze-  
nia czynią / oprocz tey nauki / ktoreście sie wynauczyli / a chroncie sie ich. Albo  
wiem tacy nie Panu naszemu Chrystusowi / ale swemu brzuchowi służy / a łag-  
dnymi namowami y błogosławieństwami zwodzą serca niewinnych ludzi. Y mogł  
je ie nam własnicy opisać Paweł święty :

¶ A z tad już śiadnie zrozumieś / co to są za owce odzienia / o których tu Pan  
powiedzieć raczył / nie zładą wetny / ale z wetny Baranką onego niepokalanego /  
to jest z słowa Bożego odziane. Albowiem iako pięknie ieden przed tysiącem lat  
napisał : Co jest odzienie owce / o którym tu Pan mówi : iedno słowa Proro-  
kie y Apostolskie / ktore om owczą niewinnością / Barankowi onemu niepokalan-  
nemu który zgladza grzechy wszystkicho świata / iakoby iaką wetną wtkali. Co są  
wilczy drapieżni : iedno wyktady Kacerstie / okrutne a iadowite / którzy owczar-  
nią Kościół Bożego zawiody śarpią / y trzode Pana Chrystusowe / kiedykolwiek  
moga targnąć. Ale aby zdradliwiey do nieopatrnych owiec wkrąść sie mogli /  
mając wewnątrz wilcze okrucieństwo / ztądają z siebie wilczą postawę / a słowa  
pisną s. na sie biorą / aby każdy miętkość wetny poczuł / y wilczyh ktore sie nie  
bali. Lecz już pocina Boskie one słowa / nie tylko przywodzić / ale ie wyktadać :  
tām dopiero gorzkość / tām okrucieństwo / tām sie iad okazuje. Tām dopiero o-  
baczyś / a ono ptoły łamą / a ono granice Oycowskie rozmiatają / a ono powse-  
chną wiare rozbiągą / y Kościelną naukę rozrywają.

¶ Już rozumieś co to jest za wetna / w którą sie ci wilcy drapieżni obłocą :  
to jest / pisano s. y słowo Boże. Bo by inaczej nie wdali śinrodow swoich / iedno  
pod wonia słowa Bożego : inaczejby nie wdali iadów swoich / iedno pod cukrem  
Ewangeliey / inaczejby nie wdali kłamstwa / iedno pod przykryciem prawdy Bo-  
żej. Albowiem inaczej / wnetby ie poznano / wnetby ie odprawiono. Jako y  
wilk / kiedyby w swojej skorze przyszedł / taczno by go obaczono / y sameby owce  
przedmni wcięły. Ale powieda przyyda w owczym odzieniu / aby ich nie pozna-  
no / iedno przez osobliwy dar Ducha świętego który zową rozeznaniem Duchow.  
Wesmiś tedy pierwszy znał fałszywych Prorokow / owce odzienie / pod którym  
są wilcze zęby / to jest fałszywe wyktady / Kościółowi Bożemu y zbawieniu ludzi  
temu bårzo škodliwe. Żaden fałszywy Prorok ani Mistrz Kacerstich nie przy-  
szedł nigdy przez tey wetny : to jest / przez pisma święte do owiec Pana Chrystu-  
sowych. Jan święty Ewangelista pisł Ewangelia przeciw Ebionowi / wywo-  
dząc Bosstwo Chrysta Pana naszego : Ebionitowie toś pismo Jana s. przeciw-  
ko Bosstwu y wieczności Pańskiej przed sie przywodzili : ponieważ powiedział :  
Na początku było słowo. A tak z tad plecli / iż naprzod początek od Boga był  
stworzon / a z niego dopiero słowo. Manicheusowie którzy nie tylko dobrego a-  
le y złego Boga kładli a o ciełe y ciotowieczeństwie Pana naszego / jeby zmyślone a  
nie prawdziwe było powiadali : wiele też mięsc pisma przewrotnie przywodzili.  
Arrius przez czterdzieści mięsc pisma przeciwko Bosstwu Pana naszego / na-  
śpice wystawował / fałszywie wszystkie wyktadał / a co o ciotowieczeństwieiego  
jest rzeczono / niezbożnie do Bosstwa obracał. Tak y dzisiajszych czasow fał-  
szywi Prorocy y Nowokrzescanow / Luteranow / Kalwinistow / Pikartow /

y innych



y innych niezliczonych / nie bez pisma / ale fałszywie rozumianego / na Krzest święty / na Sakrament Ciała Pańskiego / na ofiarę chwalebna na ostatniey wieczerzy postanowiona / y na wszystkie sprawy y obrzędy Kościoła BÓG W SIE oborzył. Nakoniec niektorzy z samego pisma wywodzą że pisma nie potrzeba: ponieważ pismo mówi: Bieda wszystkim od Boga nauczeni. A na drugim miejscu: Niechciecie być wiele Nauczonymi. A tak ani pisma / ani zwierchniey nauki powiadają że nie potrzeba / ale tylko natchnienia Ducha świętego. Tymci tedy ludzie bywają oszukani / kiedy mniemają aby to wnet wszystko słowo Boże było / cokolwiek z pisma bywa przywodzono. Lecz jeśli fałszywie bywa wykładane / albo rozumiane / nie jest słowo Boże / ale słowo Szatańskie / który jest Oycem kłamstwa y nieprawdy. A tak nadobnie powiedział Hilarius: iż ze ztego rozumienia / a nie z pisma Kacerstwo powstaje: a wykładowi / nie słowom słusnie ma być winą przyczytana.

¶ Przydaje do pierwszego znaku owczego odzienia / drugi znak fałszywych Prorokow / który też tu słowa Pańskie pokazuje. Ii przechodzą do owiec / to jest / nie bywają posyłani / ale sie sami wyrwają y wtracają. Bo ktorzykolwiek od Chrysta Pana nie są posłani / bez wątpienia są fałszywi Prorocy. Nie statem ich / mówi Pan / a oni biegli: nie mówilem do nich a oni prorokowali. Posłał nie tedy wszystko przez Chrysta Pana pochodzi / który albo sam posłał Apostoly / albo im y namiastkom ich tu posyłaniu innych moc dał mówiąc: Jako mnie posłał Ociec / tak y ja was posyła. To jest / iako mnie posłał Ociec z mocą posyłania / tak y ja was posyłam / abyście inſe posylali. A żebyś obaczył iż tak jest / patrz iako to wnet Apostołowie / tego przywileju y mocy używali / y namiastkom swoim ją dawali: iako iasnie mówi Paweł święty do Tytusa: Dla tegom cie zostawił w Krete / abyś wypełnił czego nie dostawa / y postanowił na swych miejscach Baptyany albo przełożone. Także Tymoteusza / ktorego w Koryncie Biskupem był zostawił napomina: aby skwapliwie nikogo nie posyłał / mówiąc: Rzekł na żadnego przedkome kładz. Niechajie tedy dſieieyszy fałszywi Prorocy pokają / zkad y od kogo są posłani / iesli od samego Chrysta Pana / czyli od Apostolow / albo od tych / ktorzy na ich miejsca w Kościele nastąpili. Ale nie takowego pokazać nie mogą / niekt ich nie posłał / sami powstałi od rozmaitych wársztacow y rzemioſt / czasem y ſkarałych / nie mając żadnego ćwiczenia w rzeczach y sprawach Kościoła Bożego / iedno wſeteczny teżył od ztorzeczenia zgotowanego. A iesli rzeką że są od zboru / albo od Ministrów drugich posłani: niechaj pokają / kto te moc dał zborowi albo Ministrum ich. A gdyby iezy oni od innych / ktorzym wedle postanowienia Pańskiego należy nie wzięli / bez pochyby iezy też nie komu dawać ani zlecać nie mogą. Bo kto czego sam nie ma / tego y drugiemu dawać nie może. A tak sie iuz obadwa znaki fałszywych Prorokow pokazały. Jeden / iż pod owcym odzieniem pisma Bożego swoje wymysły y bluźnierstwa za słowo Boże wdawają. Drugi / iż posłani nie są / ale sami swą wolą idą / y sami sie posyłaia.

¶ Tu podobno iuz czekaſ / ponieważ tak wiele na wykładzie pisma świętego należy / iż z niego lekarstwo y truciźna / żywot y śmierć pochodzi / iako prawdziwy wykład poznać / y gdzie go szukać mamy. Z czego sie krociuchno wyprawie. Bo co pierwey ci fałszywi Prorocy powiadali / iż pismo Boże jest łatwie / iż ieżli żdy rozumieć y wykladać może / iuz sie sami od tego cofneli: gdyby tym sposobem tyle wykładow ile gtow: tyle rozumienia ile osób było. Ani by to była prawda / co Apostoł powiedział: Inſe dał Apostoly / inſe Proroki / inſe Doktory. A za wszyscy Apostołowie? a za wszyscy Doktorowie? Nakoniec / byłyby powasznieysze rzeczy a podte rzemioſta / ktore do cechu swego żadnego nie przypuszczają / a by sie pierwey stuk od Ministrów wyucyli. A tu by w tak wielkiej sprawie milego BÓG A / na ktorey zbawienie ludzkie należy / bez nauki / bez Ministrza bez wiadomości spraw pierwszych / y porządku Kościoła BÓŻEGO / y bez

Entusiastowie.

Jan w 6.

Jakub w 3.

Czym ludzie bywają oszukani od Heretykow.

Jan w 8.

Hilarius w 2. księg. o Trojcy s.

Drugi znak ministrów kacerſkich

Sieremiaś 23.

Jan w 20.

Do Titusa w 1.

w 1 do Timo. 5.

Fałszywi Prorocy Kacerſcy nie są posłani.

Zbory ani ministrowie nie mają mocy posyłania.

Gdzie prawdziwego wykładu pisma s. szukać mamy.

w 1 do Kor. 12.



Ostatczna obro-  
na Heretykow  
na swe wykłady.  
Spartie.

Świąta opatr-  
ność Boska oko-  
ło Kościoła swo-  
go  
Śkarb słowa Bo-  
żego.  
Klucz do tego  
skarbu.  
do Ephes. w 4

w 2 do Kor. 12.

Doślad skarbu  
słowa Bożego / y  
klucza do niego

Jan w 14 y 18.

Ezechiusz w Bi-  
storcy Kościelney  
w Ksie. 1. f. 9.

Zamknięcie / oka-  
zania fałszywych  
Proroków.

Ezechiel. w 13.

Jeremi. w 23.

żadney próby miał wnet. Mistrzem zostac: trudne miejsce w piśmie wykladać: y różnice około wiary rostrzygać: Ale y druga ich podpora / na ktorey ostatcz-  
na obrona wykładom swym zasadzili / zostac sie nie może / gdy powiadaia: że ten prawdziwie pismo wyklada / y tam jest dobre rozumienie / gdzie pismo do pisma stosowane / a iedno przez drugie wykładane bywa: gdyś widzisz / i na tym nie fałszywym. Prorokom y Heretykom nigdy nie zchodzą. Bo iako iedno świadec-  
two z fałszywym wykładem potia / latwie do niego y drugie y trzecie / takimże wykładem ku oszukaniu ludzkiemu przystosują. Arrius iako iedni kwatera fałszy-  
wie zakroili / wnet do niego / kłkadsieśiat innych cwołkow tymże obyczajem przy-  
stosował. A tak widzimy że ich podpory żadnego pewnego gruntu nie miały: a przeto sie na nich summienie wprzespieczac nie może. Do kądże sie tedy obro-  
cimy: kedy prawdziwego wykładu y rozumienia pewni będziemy.

¶ Posłuchajcie świętey dobroci / mądrości / a opatrności Boskiej około wiers-  
nych y wybranych swoich / y sprawy Kościoła swego. Dał Pan Bog Kościo-  
łowi swemu / wielki skarb / słowo swoje w piśmie świętym / słowo żywota / słowo  
zbawienia. Ale i przeżył mądrością swoją / i Szatan y Ministrowie jego /  
mieli pismo ku zdradom swym wykrecac / spocic / y wywracac / dał y kluczy do tego  
skarbu: to jest / prawdziwy wykład / ktory z Ducha s. iako y pismo pochodzi. O-  
baczcie co mówi s. Paweł o Panie naszym: Wstępując / powieda / w niebo / roz-  
dał dary ludzom. A przez kogosi innego / iedno przez Ducha s. ktorego zesłał:  
niektore dał Apostoty / niektore Proroki / a inſe Ewangelisty / a inſe Pasterze  
y Doktory / ku wykonaniu świętych / ku wybudowaniu Ciata Chrystusowego. Na  
coś tedy dał Kościołowi Apostoty / Proroki / y Ewangelisty / iedno aby mu slo-  
wo Boże na piśmie / y przez pisma podał. Na co Pasterze y Doktory / iedno aby  
pismo tymże Duchem wyłożyli: abyśmy od nich kluczy do tego skarbu wzięli / po-  
niemaj Oycowie synom wedle Pawła s. / a nie przeciwnym obyczajem synowie  
Oycom skarbić mają: iako czynia Heretykowie / przywłaszczając sobie lepsze nad  
Oyca święte rozumienie. Tamże sie tedy wdawamy / gdzie Duch s. y skarb y  
kluczy do niego potia: to jest / do Powsechnego / starożytnego / Apostolskiego  
Kościoła / do zgodnego w nim Pasterzow y Doktorow świętych rozumienia /  
ktory sie z sobą nie zmarwia / daleko od siebie y roinych czasow będąc / iednymi  
wsty mówili / a iakoby wſyſt / y iednym kluczem (bo też iednego Ducha mieli) do  
tego skarbu otwarzali. Ciż zawždy watpliwosci około wiary rostrzygali / y cze-  
mności Kacerſkie światłością prawdziwego wykładu rozpadali: iako widzimy  
na Nicejskim concilium / na ktorym za Cesarza Konstantyna bylo trzy sta y ośm  
naście Biskupow / y Doktorow. A na Chalcedońskim ſeć ſet y trzydzieści także y  
na inſych wſyſtlich Conciliach powsechnych / aby sie wypełniła obietnica pań-  
ska / gdzie powiedział: Dam wá Ducha pocieſyciela / ktory was naucz y wſyſtles-  
go: to jest / trudne rzeczy wyłoży / watpliwie światłością swą / nie tylko za Apo-  
stolow / ale y potom zawždy / przez Pasterze y Doktory obiaśni. Takci sie przed-  
kowie omi nasz święci / pisma wciyli: nie wedle swey głowy onego wykladaiać / ale  
le spodania starſzych / tak iako napisano o Grzegorz u Nazianzenie / y o Bazyluſu:  
Opusćawſzy mowit nauki świeckie / w ſamych Księgach pisma s. sie obierali / a w  
ich rozumieniu nie własney dumy / ale pisma y powagi starſzych naſadowali: o  
ktorych była rzecz iawna / że też byli Apostolskiego podania rozumienie wzięli.

¶ Ktorzy tedy (abych iute częś zamknąć) przychodzi z pismem / inaczej ie  
rozumieiać / niżli rozumia Kościół powsechny / Doktorowie y Oycowie święci:  
ktorzy nowe wykłady przynoszą / aby to wſyſtko co w Kościele powsechnym s.  
wiatobliwie jest postanowiono / zepſowali y wywrócili: ci ſa fałszywi Prorocy /  
a pod owieczym odzieniem wilcy drapieżni. Bo nie naſladują Ducha Kościoła  
Bożego / ale swego: O ktorych mówi P. Bog: Biada Prorokom ſalonym / kto-  
rzy naſladują Ducha swego / a nie widzą. Do ktorych też na inſym miejscu mo-  
wi: oto ja do Prorokow / ktorzy kradną słowa moje / każdy od bliſniego swego:

kradną /



Kradna / a na swoy kształt (iako czynia złodzieje) fałszywym wykładem przeczynia-  
ia: Kradna / bracie miły / słowa Pańskie y pismo s. z Kościoła Bożego od Proro-  
ków / Apostołow y Ewangelistów / ale iednak rozumienia prawego / które samey  
oblubienicy należą / wtrącić nie mogą: Kradna luste / ale nie iadro: Kradna księgi  
popisane zwierzechu y wewnątrz / ale ich nie mogą iedno zwierzechu czytać: A to  
co wewnątrz / jest / tylko od tych bywa czytano / którym jest dana obietnica Du-  
cha świętego / Apostołom y namiestnikom ich / wespół z owieczkami / które sie  
z powołanej a starożytniej owczarniej Pańskiej nie wylaczają. Ty tylko słysza-  
głos Pański przez pismo święte ku zbawieniu: lecz te które sie do fałszywych Pro-  
rów wylaczyły / słuchają przez nie głosu Szatańskiego ku potępieniu.

¶ A przeto weźmi sobie w pamięć te nauki Pańska / strzedz się takowych fał-  
szywych Proroków / fałszywych Raznodziejów / y nauczycielów / którzy acz zwie-  
rzechu mają owczą postawę / ale wewnątrz są wilcy drapieżni / którzy wiary / ied-  
ność / y posłuszeństwo / w owczarniej Pańskiej targają / y owce rosprowadzają / a  
by te których wespół pod posłuszeństwem Pasterzów / żyć nie mogą / rosprow-  
szywszy zamordować mogli. A jeśli sie ich chcesz woliarować / nie chcesz / iako  
wciży Jan święty / każdemu Duchowi wierzyć / ale doświadczyć jeśli z Boga są.  
A iakoś masz doświadczać? Weźmi naprzód te z Jana świętego probe: Kto  
rozwiązuje y rozdziela Jezusa Chrystusa (który jest nie tylko głowa / ale y ciało y  
członki Kościoła swego w sobie zamyka: o których mówił: Saule Saule / czemu  
nie przesładujesz) ten ci jest Antychryst: to jest / który ciało Kościoła iego świę-  
tego y członków iego od iedności wiary / sprawy nauki / y Sakramentów / y posłu-  
szeństwa rozdziela y rozwiązuje / tego znay za pewnego Antychrysta. Weźmi ie-  
scie y druga probe. Jako złoto probują na kamieniu / tak y ty ie probuy y przyro-  
wnyway do tey mocnej opoki Kościoła Chrysta Pana starożytnego / który od  
Apostołow przez ustawiciny święte Biskupow y Pasterzow trwa aż do tych ciał  
sów. Jeśli Duch y nauka które Raznodzieje o koto członków wiary nasyły / y Sa-  
kramentów / a tajemnych spraw Kościelnych / zgadza sie z rozumieniem y nauką  
wszystkich Ojców y Doktorów świętych przysiętych od Kościoła / bezpiecznie ia  
przyimuy. Ale / jeśli co innego a nowego przynosi / iako przed wilkiem a fałszy-  
wym Prorokiem wciekay.

¶ A tuć już wykrety Odświepieńskie stanać muszą: którzy widząc / iż im ta E-  
wangelia prawie iako mówią / w brew bje / i; ie kole w oczy / a i; ie wolaśnie opis-  
sane / iako ie po ścierci poznać mamy: tedy sie oto pilnie starają / aby ia albo na  
Katholiki / albo na drugie Sektarze obrocić mogli. Ale gdy ia na inie Herety-  
ki obracają sami sie nie bacząc / na sie powroz kładą: ponieważ na iednym wo-  
sku z nimi iejdą / y w iedney łodce pływają. Gdy tu Katholikomia stoła / tam  
zwylka swa niewstydlivość pokazuje / nie tylko słowy ścypiać / ale y w postyllach  
swych (aby tym obyczajem ludzie proste zwiedli) Biskupy / Pasterze y Kaptany  
w owczym odzieniu / a z wilczemi paściskami w setecznie malować: Którym ie-  
śli by to słusnie przyczytano byto / tedy by nigdy w Kościele Pańskim nie byli ied-  
no wilcy / a fałszywi Prorocy: ponieważ w rzecach Duchownych / po Aposto-  
lech / nietylko inisy / iedno Biskupi / Pasterze / a Kaptani go nie sprawowali. A tedy  
by Pan Chrystus skłamał / y owieczki swe zawiodł / którym dat takowe Pasterze /  
y słuchać ich im rozkazał. Ale wierzyć im że to nie są wilcy / ale ci którzy te wilki kła-  
sają / y z owczarniej Pańskiej wyganiają / a mnożyć sie im / iedno ile Pan Bóg do-  
puści / nie dawać / zwłascia gdy Drzewu swego przestrzegają. Nie są też ci fał-  
szywi Prorocy / o których Pan w Ewangelii tey mówi: Żydowscy Prorocy / a  
ni Philosophowie Pogańscy: bo Pan o przyszłych nie o przeszłych rzeczach mo-  
wił y przestrzegał. Nie są ci inisy ani Raznodzieje Kościoła powołanego: bo  
ci z owczarniej nie wychodzą / ale są Heretykowie y Odświepieńcy / którzy sie od  
owiec odtaczyniły / zaś nie z owczą postawą / ale z wilczym sercem y okrucień-  
stwem / do trzody Pańskiej z łata sie wrywają. Lecz sie to iescie lepiej pokaze /

gdy

W Obiadzie 5.

Jan w 1 kap. 4.

Jako mamy doś-  
wiadczać duchow

w Dziełach w 9.

Spórcie przeciw  
wykretom B-  
cerstym na te E-  
wangelia.

Postilla Rejowa

Matheus w 23.  
Lukas w 10.



gdy sie dalej porachuiem / a owocam ich dobrze przypatrzmy.

## Część Wtóra.

Proroki Kacer-  
skie nie z kwiātu  
ale z owocow po-  
znawac mamy.

Matheus w 13.

**Z** Owcow ich poznaćcie ie / mowi Pan. Nie bez przyczyny Pan powiedzial / z owcow ich poznaćcie ie. Albowiem drzewo pierwey kwitnie / potym z kwiātu wyrasta owoc. Ale z kwiātu drzewa nie poznasz / aś z owocu. Cier- nie y glog pięknie kwitnie / y wiele żiot iadowitych nadobnie sie także w kwiecie okazują. A przeto nie mamy poznawac fałszywych Prorokow Kacerstkich z kwiātu / ale z owocu. Jako też na drugim miejscu Pan powiedzial / że nie poznac byto posianego kłolu między pszenicą / aś zielenie wrosło / y owoc z siebie wypuściło : tak y Heretykow początki sie zdadza piękne / y pobożne / ale owoc potym wkażuje / iako o tym drzewie sądzić / y rozumieć mamy. Jako rzadki był / który gdy te drzewa kwitnąć począł / mógł rozeznac / co za drzewo / y co za owoc z nich miał wrosć. Ale potym gdy tego owocu zakuśli / wiele ich z łaski Bożej obaczyło / iako są zbawieniu szkodliwe / rzeczom pospolitym / y wszystkim ludowi Chrześciańskiemu zaraźliwe.

Jako rzecz jest  
szkodliwa / naukę  
y wiare fałsz-  
wac.

Matheus w 13.

**N**ad to obacz / że tu PAN mowi o owocach / ktore nauki fałszywey pochodzą / y z nią sie zgadzają. Bo fałszywa nauka / w wierze daleko jest szkodliwa / y Herzey sie rościaga / a niżej zły przykład. Jesli kto sie czyni / sam sobie są- iedna : Jesli kto naukę y wiare fałszywie / ten już iakoby powietrze / ktore wszyscy w sie biorą / albo pokarm / ktorego wszyscy pożywają / albo irzodło / z ktorego wszy- scy pija / truje y zaraża. Ze złym żywotem / dobra nauka być może : iako wi- dymy / niestety / między Kątholikami / y ktorych wiele Kąznodziey / acz inże ku dobremu życiu y dobrym uczynkom napominają / ale iednak sami nie żyją. A prze- to nauka dla żywota ich ganić nie ma : bo inaczej czynią / a inaczej uczą. Ale gdzie owoce z nauki wyrastają / y z nią sie właśnie zgadzają : tam już gdzie zły żywot / y sprawa / y nauka dobra być nie może. Przeto Pan dla złego żywota / nie kazał od Pasterzow porządnie posłanych odstępować / ani ich nauki odrzucać / y owsem nam powiedział : Na katedrze Mozyśowej zasiędl Doktorowie y Lis- cemiernicy Żydowscy. Wszytko tedy co wam powiedzą / chowajcie / y czyncie : ale sie według uczynkow ich nie sprawujcie. Ale fałszywych Prorokow y Here- tykow dla zdradliwey / a fałszywey nauki / kazał sie nam wiarować / a po owocach ją poznawac.

Rozdział fałsz-  
nych Prorokow.

Matheus w 7.

**A**li fałszywi Prorocy są różni iako w nauce / tak też y w zwierchnich spra- wach. Bo iedni są cielesni / iako Luteranowie / y Husitowie / od ktorych y Ka- winistowie nie daleko chodzą. Bo ich wysztek żywot iawnie swowolny jest / ktorzy nie żkac prawey pobożności a świątobliwości / ale ani iey postawy ani podobieństwa żadnego nie mają. Dla takowych Pan tuś przed tym powiedział : Wchodźcie przez ciasną fortkę / albowiem przestrona forta / y szeroka droga jest ktora wiedzie na zatracenie / a wiele ich jest ktorzy idą przez nie. O iako ciasna fortka / a wąska droga jest ktora wiedzie do żywota / a mało ich jest ktorzy ją na- ydują. Y wnet przydał : Strzeście sie fałszywych prorokow. Drudzy / iako Pi- karscy / Bratrykowie / Nowokrzeńcy / mają zwierchnią postawę pobożności. Ta- cy też byli Katarowie / y Eukratytowie / ktorzy ani mięsa iadali / ani winę pili. Tacy Nowacyonowie / ktorzy żadnego ktory po krzyżie z grzeszył / do zboru swego nie przyjmowali. A wszakże iednak nauki wszystkich ich y owoce / były y są zaraźli- we y śmiertelne / po ktorych ie poznawac mamy. A im postawa ich obłudniejsza / tym nauka szkodliwsza. Naprzodci tedy niektore owoce nauk cielesnych Proro- kow. A potym wszystkich wspolek iacyśkolwiek są pokaze.

Owoce nauki  
Luterckiej.

**L**utrowa nauka / ktory był Sendrychem / Herstem / a Rothmistrzem wshy- tlich Heretykow tego wieku / między innymi ta też była : Jż iaka od plwania /

picia



picia y iedzenia / tak ani od sprawy cielesney iadę sie wstrzymać nie może. Jako powiada nie iest w mocy moiey / abym meżę nie był / tak też nie iest w mocy moiey / abym był bez niewiaſty. A iako ty tego w mocy niemaſz / abyś nie była niewiaſta / tak też nie iest w mocy twoiey / abyś bez meża nieſkła. A coſz za owoce wroſły z tego drzewka? Takie zaſte / iż poniewaſz czyſtość a powściągliwość za rzecz niepodobna oni ſobie maia / tedy przyſto do tego / że iuż między nimi żadney panny / żadney wdowy / żadnego młodzieńca / żadnego meża nie naydzieſz / ktoryby chciał żyć w djedictwie a w czyſtości : a ieſli kto do matieństwa przyſc nie może / tedy ſie wdawa na wſelaka pſotę / tak iż z tego korzenta je ſobie czyſtość za rzecz / nie podobna maia / między ſtarymi y młodymi / między meżami y niewiaſtami namnożyto ſie pełno cielesnych / a nieczyſtych grzechow / y tak iawnie / że nigdy takich Polſka nie widziata.

¶ Czy Luter / że wolno iest niewieſcie / ieſli iey maſz do sprawy matieſkiej nie iest ſpoſobny / takimi ſłowy mówić do niego : Widziſz miły mezu / że ty mnie długu matieſkiego oddawać nie możeſz : widziſz żeſ mie zawiodł / y młode ciało moje omylił y zdradził : A tak dozwol mi potajemnie poiać brata / albo ktorego nabliffego twego / a ty przedſie możeſ być zwan meżem moin / aby twe imienie nie przyſto w cudze ręce. W tey ſprawie mówi Luter / że winien iest maſ ſłuchać żony ſwoiey / y owoſem winien będzie y dzieci iey żywić. A ieſliby nie chciał / tedy ona od niego potajemnie wćiec ma / a w cudzey ziemi ma inſzego poiać. A wiec to nie roſkoſne drzewko? A coſz za owoce wyſty z drzewka tego? Te / iż ſie iuż w nich go dzi bratu rodzonemu poiać żonę brata ſwego ieſc je żywego / co ſie y Herodowi nie godziło : ale to dziś w Luteranow nie nowina / iż y nich dozwalaia po Turcku iedney niewieſcie mieć wiele meżow / y iednemu meżowi wiele żon / co chymie tylko w Niemcach w Monafterzu / ale y na innych mieſcach / y w Anglię / y w naſ w Polſcie nieſtety iuż ſłyſeli. A wiec ſie te owoce z nauką pieknie nie zgadzata.

¶ Luterſka regułka iest : ieſli nie chce żoná / niechay przyydzie dziewczka. Z ktorego czyſtego drzewka / taki znamienity owoc wyſiedł / że wſyſtko Luterſtwo cudzoſtewem a wſetecznością prawie ſie okryło : tak je y ſami Luterſcy Káznodziele na to ſkarżyć muſia / y iawnie wyznawaia / że te grzechy w Pápieſtwie / iako oni mówia / nigdy tak geſte nie były.

¶ Nauka Luterſka iest / iż poſty ſa wymyſły ludzkie : a iż wolność Chrzeſciańſka iadnych poſtow / żadnego bratowania w pokarmach znosić nie może. Z tego ſlachtetnego drzewka / on oſobliwy owoc wyſiedł / iż tego wieku naſzego ſto kroc więcej ſie ludzie na zbytki / na jarcia / na opilſtwa wdawaia / niſli kiedy przed tym w Polſcie.

¶ Czy Doktor Luter / iż nie maſ Wzroku / nie maſ zwierzchności / nie maſ Przetożeńſtwa żadnego : nawyſſym Przetożonym nie ieſtechmy winni żadnego poſłużeńſtwa : nie winien niſt ani podatkow dawać / ani pomagać na Turká. A coſz za iátoroſtká z tego ſzczepku wyroſła? Napierwey ona c to ſka wojná / ná ktorey o ſto tyſięcy ludzi iednego dnia mizernie zgineli / a iako Luter napisał / proſto do piekła poſto. Potym wnet Szwajcarska y Monafterſka wojná : aſ do tych cíaſow Fráncuſka y Glanderſka / y wiele innych buntow przeciw przednieyſzey zwierzchności.

¶ Luterſka nauka iest / iż Chrzeſciańſtwo nie ma być rządzono Świeckimi prawami ani Conſtituciami iadnymi : iż żaden Pan y owoſem ani żaden Angiot nie ma tey zwierzchności / aby namnięſzym prawem / albo wſtawa iaka Chrzeſciańy obciażać miał. A coſz za owoc z tego drzewka poſedł Ten / że iuż albo iadney ſprawiedliwoſci nie maſ / albo barzo ſłaba : że ſady albo ſaſem y zdradami popſowane / albo gwałtem zartumione bywaia : a y Panow lepáć kto mocnięſzy ten lepſzy : to prawo nalepſe / ktorego ſobie zbroyna reka nabędzie.

¶ Wyſta y ta nauka też z Luterſkiej ſkóty : Ji ani miłość Boga y bliźniego /

pierwe drzewko  
Luter. in Ser. de  
matrimonio habi  
to Vitembergæ  
Anno Dñi 1522.

Drugie drzewko  
Luter. 6. Tomo  
Lib. 10. de Ma  
trimonio.  
In ijs exemplaria  
bus qua impreſ  
sa ſunt Vitem  
bergæ. Anno  
Dñi 1554.  
Habetur hic ſer  
mo de matrimo  
nio Tomo 5.

Trzecie drzewko  
Luter. lib. de con  
iugio.

Czwarte drzewko  
Luter. lib. de li  
bertate Chriſtia.

Piate drzewko  
Contra duo Cea  
ſaris mandata.

Szoſte drzewko  
In captiuitate Ba  
bilonica.

Siódme drzewko  
Luter. in 3. Cap.  
ad Galat. et Illiri  
cani multis libr.







ktorzy targają y rozpraszają owce: z tego owocu wnet poznasz każdego fałszywego Proroka / ktorey kolwiek sekty. Boć nie rzecze: Opuść zle a czyn dobre / wday się na pokutę za grzechy twoie / opuść marność świata tego / opuść pychę / takomstwo / lichwę / nawróć coś komu wkrzywdził: ale odstań od papieństwa / od Antychrysta / a przystań do zboru naszego. A patrz iako to jest szkodliwy a ciężar towski owoc: abowiem iako okrom korabia czasu potopu żaden zachowan być nie mogł / tak żaden zbawion być nie może / ktory się oddziela od iednego świętego Apostolskiego y powszechnego Kościoła. Dla tego przyszedł na świat syn Boży / aby rozproszone do iedney owczarniey zgromadził / y o to Boga Oycę / schodząc z tego świata prosił / mówiąc: Proszę / Ojcze zachowajcie w imię twoje / aby byli iedno iako y my. A tak okrutniejszy to są / ktorzy ciato Pańskie targają / niżli oni katorwie / ktorzy sukienki Pańskiey dzielić mechcieli / ktorzy czasu swego oglądają / w czyie ciato zabodli.

¶ Drugi owoc / że się wytomili z posłuszeństwa przelożonych Duchownych / kuśśli się y o świeckie / ale się im nie wsędzie śanowato. Żład wiele rozlania krwi / y morderstwa / iakosiny widzieli w Niemcach / y we Franczey naczynili. Pan dla tego na świat przyszedł / aby nieposłuszeństwo rodziców naszych posłuszeństwem swoim naprawił / y to nawiecy wiernym swoim zalecił / a oni to nasa uką y sprawę swą przewrócili / o ktorych napisano w personie głowy ich: Od wieków zlamaleś iarzmo / y rzekłes / nie bede posłusny.

¶ Trzeci owoc: Ji wiara w sercach Chrześcijańskich jest przez nie wymyszczo na. Bo to jest staranie nieprzyjaciela naszego / aby wiara / ktora jest fundament zbawienia naszego / przez heretyki wyniszczył / tak iako ich spolne napominanie w Psalmie napisano: Wyniszczyćcie wyniszczyćcie wszystko dobre / aż do fundamentu w Mieście Bożym. Bo nie tylko sami / y ktorzy do nich przystawiają / wiara się frymarnie wiara traca / ale też y w innych / ktorzy na takowe frymarki / zwlaszcza ludzi wielkich wedle świata patrzą / wiara z tym przykładem dziwnie wiatla y niszcza. Dla tego Pan powiedział o ostatcznym wieku / w ktorym się Rządztwo miały rozmnożyć: Co mniemaś / gdy przyyjdzie Syn człowieczy / nasydzi wiara na ziemi.

¶ Czwarty owoc / iż miłość Chrześcijańska jest przez nie wygaszona. Bo żadna rzecz nas wiecy nie złącza / iako iedność wiary / y spolne wywołanie Sakramentow / y spoienie w iednym cieles / y w Duchu Pana naszego Jezusa Chrysta. Za rozstargnieniem tey zwiastki y spoienia / nastąpił owoc Szatański / iadymenawisc / ktora w nich daleko wiecy pata przeciw Róholikom / niżli przeciw Turkom / albo Poganom. A z tym idzie y dusz zatrącenie / y Rzeczypospolitey Chrześcijańskiej zagubienie.

¶ Piąty owoc / z nauki wszystkich fałszywych Prorokow okrutny a straszliwy wzrost / wżgarda rzeczy Bożich / y wszystkiego co kolwiek od Chrysta Pana jest postanowiono. Złupione y spustoszone są od nich Kościoły / y stąynie / albo chlewy z niektórych poczynione. Podeptane są Sakramenty / albo świętości Kościelne / ktore są iako lekarstwa duszne z makią krwi Chrysta Pana wczynione / a odblubienicy od niego zostawione. Bo naprzód pięć ich odrzucili / potym dwa / ktore rzekomo byli zostawili / zeliyli y podeptali: Arzeż Nowożrzczeńcy / Sakrament Ciata y Kwie Pańskiey Żwinglianowie y Kalwinistowie. A tak lud Chrześcijański z nawietsey pociechy y wspominku Pańskiego w tym pielgrzymowaniu / ile z nich było złupili. Nład to ofiary niepokalana Ciata y Kwie Pańskiey / ktora iako mówi Ireneus / Pan na ostatczney wiecierzey Apostolow nauczył / a Kościół od Apostolow ią wiaowsy / po wszystkim świecie P. Bogu do tych czasow ofiarował / wyglądził. Przytym na świecie Boże się targnili / y część ktora im P. Bog dał w Kościele swoim / im odieł. Przybytek pański / w ktorym z miłośierdża swego wcielić się dla nas raczył / Błogosławiona a naswiećta one Pannie zesromocili: iedni ią niewiasta iako drugie zowac / drudzy niepokalane ieypaniei

w I Moy. w 7.

Jan w 11.

Jan w 17.

Jan w 19.

2.  
Nieposłuszeństwo.

Jeremiaś w 2.

3.  
Wiara wyniszczo na.

Psalm 136.

Łukasz w 18.

4.  
Miłość wygaszona.

5.  
Wszystko poszwalcono.

Sakramenty poshambione.

Ireneus libr. 4.  
cap. 32.

Ofiary wstawic na przez Angi Antychrystowe na wielu miejscach zgubiona. Swierem nie przepuszczone.



Ani samemu sy-  
nowi Bożemu / y  
Duchowi s. Bo-  
gu w Trojcy ie-  
dynemu  
w Obiaw. w 13.

w 1 Krol. w 3.  
Lukaś w 10.

6.

Antychrystowi w  
torowana droga.  
Jan w 1 Kap. 2

w 1 do Tessal. 2.

Obacz to pilnie  
proszę obacz.

w Obiawie. 9.

w Pieśniach 6.

Kacerze iako są-  
rańce / a niedz-  
wiatkowie.

Heretycy ani Tur-  
kowie ani Pogó-  
nowie nie nawra-  
cają: iedno Chr-  
ściány dobre wy-  
wracają.

stwo / iako Nowożreńcy skłaniać. Ale co sie tym bawie. Na koniec na sam  
Miejsztat Boski sie targneli / y Synowi Bożemu / y Duchowi s. Bożtwo iego /  
wieczność / y równość z Bogiem Oycem odieł / a z Pana y Stworzyciela swo-  
żemim gi nieżbożni ludzie uczynili. Y wypelnito sie co napisano w obiawieniu Ja-  
na swietego o bestyey oney ktorey są cżłontami: Otworzyła paszczę swoie na  
bluźnierstwa przeciw Bogu y przybytkowi iego / y tych ktory w niebie mieszka-  
ją. Pierwey wzgárdzili namiestnika Pańskiego / y niechcieli mu być posłuszn / po-  
wiadać / iż nikogo innego za Pasterza niechcą znać / iedno Chrysta Pana. Po-  
tym wzgárdzili samego Pana / y miejsztat iego mu odieł / aby sie wypelnity ony  
słowa Boskie: Nie ciebie odrzucili ale mnie / abych nie królował nad nimi. Y za-  
świe: Kto was słucha / mnie słucha / a kto wami gárdzi / mną gárdzi. A tak świe-  
te ono iarzmo y Królestwo Pańskie iuz z siebie z rżucili.

¶ Ostateczny owoc iest / je iuz gotuią albo nągotowali droge Antychrystowi.  
Bo iestli prawdziwie mowil Jan s. o Heretykach. Synacikowie ostateczna go-  
dina iest: A iakoście słyseli / iż Antychryst przychodzi / y teras wiele Antychry-  
stow sie stało: Wyšli z nas ale niebyli z nas: Bo by byli z nas / trwali by byli z na-  
mi. Daleko wiecey sie to w tym ostatecznym wieku pelni. Pierwszy stopień iest  
gotowania drogi Antychrystowej / odstąpienie od iedności wiary y posłusze-  
stwa / o ktorym Paweł swiety przepowiedział / ktore sie iuz po wielkiej części  
stalo. Wtóry / w odstąpieniu w rozmaite sekty / aby wiare Pana Chrystusowa  
zatlumieli. Trzeci w rozmaitych wiarach y sektach / kiedy beda chodzie / iako bles-  
dne owce / droga sie otworzy Antychrystowi / aby go łatwo wchno przyili. Otoż  
iuz maż niektóre owoce fałszywych Prorokow z wielu innych / ktoreby barzo długo  
było wyliczać przebrane.

¶ Ciuysie sie iuz tedy Chrześcianinie miły / ktory pragniesz Królestwa Pana twe-  
go / ktorec krwia swa z iedną y otworzyć raczył. Nie lekce sobie was nąpo-  
minania Pańskiego: wiec o tym / że iuz tych meszczesnych czasow odkłudziesiac  
lat / poczęła sie pelnić ona plaga / o ktorey napisano w obiawieniu Jana swiete-  
go: Piąty Angiot zątrąbił / y widziałem / że gwiazda z nieba upadła / y dan iest  
iey kluc / od studniey przepaści / y otworzyła studnia przepaści / y wyszedł dym z o-  
ney studniey / iakoby dym pieca wielkiego / y zaciemione iest Słońce / y powietrze z  
dymu studniey oney / a z dymu wysła śarąncą na ziemi / y dana iest iey moc / iaka  
maż niedzwiatkowie ziemi / boć iuz oto tego wieku nieprzyiaciel nasz / ktory z  
nieba iest stracon / za dopuszczeniem Bożym / te studnia przepaści w wszystkich bles-  
dow otworzył / z ktorey wyszedł dym / y po wielkiej części zaciemil chwale Chrysta  
Pana naszego / ktory iest Słońce sprawiedliwości / y oblubienice iego / Kościół po-  
wsechnego / o ktorey napisano: Ktora to iest / Ktora wychodzi iakoby zora / a na-  
stawiająca / wybrana iako Słońce. A z tego dymu wysła śarąncą: to iest / fałszy-  
wi Prorocy y Kacerze / ktory niedzwiatkom są przyrownani. Bo iako niedz-  
wiadeł pierwey liżac testce / a potym iad swoy w pusci / tak oni pierwey słoda-  
kie a mile rzeczy cielesnym ludziom łagodnymi słowki podawają / a potym iad  
swoy w serca swych słuchaczy w puszczaia / na wieczne zątrącenie. A iako śa-  
rąncą nigdzie nie pada / iedno gdzie iuz pośiano / a gdzie trawa albo siele zrosło:  
tak oni nigdzie nieśiadaia / iedno tam / gdzie iuz Ewangelia Pańska / y wiara Ch-  
rysta Pana iest rozsiana / aby to co sie iuz przyieto / splugawili y wygubili. Ale  
tam gdzie iestcie nie pośiano / ani Chrysta Pana przepowiedano / nigdy sie z E-  
wangelia swoga nie pokazyła. Co sie wszystko z dżisieyszą Ewangelia pięknie za-  
gadza. Bo iako wilcy ciuią gdzie iest trzoda albo owczarnia / y tam sie garna / tak  
też fałszywi Prorocy / a wilcy drapieżni / tylko do trzody y owieczek Pańskich /  
ktore pod ozdoba Ewangeliey / y słowa Bożego zdrabić mogą / zawoły sie ro-  
kradaia: ale kunawroceniu Pogan / y opowiedaniu Ewangeliey / ktora sie nabara-  
ziew chlubia / tam gdzie iestcie nie była przepowiedana / y owieczek Pańskich iest-  
cie nie maż / nigdy sie nie obracają.



# Część Trzecia.

**A** gdyż wieś moy mily Chrześciański bracie / ktorzy to są ci wilcy a falfy wi Prorocy / ktorych sie wystrzegac maś / y iako ie z ich własnych owocow poznawać maś / słuchaycie iuż teraz z iaka pilnością tobie y każdemu wiara wać sie ich potrzeba. Bo aczby dosyć na tym / co ci tu Pan rozkazac raczył / aby sie ich pilnie chronił / abyś ich nie słuchał / abyś nie wychodził / abyś im nie wierzył / ktorzyć iakieś osobne a pokatne Chrystuse y zbory wkazują : ale y Paweł święty głośno na cie wota / abyś sie Odświepieńskiego cztowieka po iednym y drugim w pomnieniu wiaraował / wiedząc że iest przewrotny / ktorzy takowy iest / y własnym swym rozadkiem potępiony. Y Jan s. takieś rozkazanie / abyśmy ich ani pozdrawiali. A co byt inszym rozkazał / to też y sam pilnie zachował. Albowiem w mieście Ephesie / gdy wszedł do tainiey / y wyrzał w niey Cerynta Heretyka / natychmiast z tainiey wyścoczył nie mywosy sie / mówiąc : Uciekamy z tad / aby tainia nie wpała w ktorey sie myle Ceryntus nieprzyiaciel prawdy. Tak sie Apostołowie y ich uczniowie / bärzo bali mowi Ireneus / aby ani słowem nie mieli zpoleczności z tymi / ktorzy falfowali prawdę / a nie tylko Apostołowie / y uczniowie Apostołscy / ale pospolicie wszyscy Chrześciane starzy / pilnie to Pańskie rozkazanie zachowali. O czym w Kościelney historyey znamienite świadectwa mamy.

**A** Bo gdy Aryanowie w mieście Samosacie / wypędziosy prawego Pasterza Euzebiusa / na to miejsce Eunomiusa Arińskiego Biskupa podali / żaden z onych wszystkich ktorzy w mieście mieszkali / ani ubogi / ani Bogaty / ani Pan / ani sługa / ani mąż / ani niewiasta / ani stary / ani mlody nie przyszedł do kościoła. A tak on sam Biskup ośtat / ponieważ nie było żadnego / ktorzyby był y nań pośirzał / nierzkać / aby kto z nim mowit. Acz im on bärzo folgował / chcąc ie dobrocią zwoyczyć. Bo gdy sie kiedyś chciał myć / a słudzy iego drzewi w tainiey zamknęli / a niktos go nie puśczał : on obaczywosy ludzie przed tainią stojące / kazał drzewi otworzyć y tainiey pospolitey śmieie używać. Ale oni przed nim stojąc ani słowa nie rzekli / on mniemając że to z uczciwości przeciw iemu czynią / wnetze im wystąpił. A coś uczynilić mniemając że y ona woda dotknięciem odświepieńskim byta zmażana y zespconą / wnet wszystkie wylac kazali / a świeżey sobie narzadzić. Co obaczywosy Biskup / z miasta wyiachać musiał : mając to za śaleństwo / mieszkac w mieście tak przeciwnym sobie. Opuściam co tam daley piśe / ie y dzieci pite za przetleśctwo mieli / iż sie byta dotknęła nog ośta Odświepieńskiego.

**A** Ale iednak oney śtateczności opuścić nie moge / ktora tamie daley tenie opisuje : Iż gdy Cesarz Valens bedac sam Odświepieńcem / w mieście Edesie ludzie chciał przymusić / aby sie do Biskupa Odświepieńskiego schodzili / żaden go w tym wsluchać niechciał / ale zciedszy sie przedmiasto / chwatac Bicia iako mogli odprawowali po staremu. Co widząc Cesarz / rozgniewał sie bärzo y Staroste vderzył / że ich śtamtad nie wygnał : srodze mu przykazuiac / aby ie rospedził albo pośit. Starosta aby y woley Cesarzkiej dosyć uczynił / y przedsie tak wiele ludzi niewinnych nie potracił / dał potajemnie znać mieszczanom / aby żaden na przedmieście nie wychodził. Ale żaden nie wsluchał ani rady / ani groźby iego. Albowiem naziutrz wszyscy sie zeszli do sweo Kościoła. A gdy iuż Starosta z wielkim wojskiem na przedmieście iachał / aby spełnił Cesarzkie rozkazanie : iedna uboga niewiasta ciągnąc za rękę dzieciatko swe / wewrótą sie między one zbrojne żołnierze / biejąc do Kościoła. Ktora wierzawosy Starosta gniewem poruszony / kazał ia przed sie przywieść / y spytał iey tymi słowy : A dokądże tak nie obyczajnie bieżysz nieśczęśna niewiasto : ona mu odpowiedziała : tam gdzie y drudzy bieżą. A on zaśie do niey : Ażas nie słyszała / iż Starosta wszystkie pobije / ktore tam zaśią nie : Słyszałam Panie ( rzekła niewiasta ) y dla tego sie pośpiekam / abym y ia nie zamięskata. A to dziecie / powieda / czemu z soba wlecześ : Aby y ono ( mowi )

Jako pilnie sie Odświepieńcom wiaraować potrzeba.

Matheus w 24. Do Tyra w 3.

Jan w 2. Ireneus libr. 3. cap. 3. Euseb. lib. 4 cap. 14. Eccles. hist.

Theodor. Eccle. histor. libr. 4. cap. 14. Jako sie starzy Chrześciane Odświepieńcom brzydźili.

Idem lib 4. ca. 15

Idem lib. 4. cap. 16. 17.

Socrates libr. 4. cap. 18.

Rufinus libr. 2. cap. 5.

Diekna. Historia o śtateczności Chrześcianow w śtarożytney wierze.

Woleli ci gārło dać niżli Odświepieńcom słuchać.



meczennicey korony dostalo. Co widząc Starosta z dumiaroży sie iachal do Cesarza / opowiedając mu wszystko co sie stało / a i wszyscy gotowi dla wiary swe gardła polożyć. Pna mowit Cesarza aby im pokoy dal.

¶ Orosz widziś iaka stateczność / iaka w wierze statość onych świętych Chrzęścianow była : iako sie żadnym postronnym wiatrom nauk Odszczepieńskich wводить nie dali / iako gardła swe polożyć dla starożytney wiary gotowi byli. Co by byli naszymi tych czasow uczynili / nigdy by sie byty Odszczepieństwa tak zamocnie nie mogły / iako sie im niestety rozkorzeniły.

Jk sama wiara  
nufogo nie zbawi

¶ Obaczcie co tu nam na końcu Pan mowić raczy : Jz nie Każdy ktory mnie mowi / Panie Panie / wnidzie do Krolestwa niebieskiego / iedno ten / ktory czyni wola Oycy mego / ktory w niebie jest. Tu by sie ci słusnie wstydić y lekac miało / ktorzy y sobie y innym tak latwia a przestrona droge do nieba czynią : y emieja to iawnie y mowić y pisać : i Pan Bog mało na to dba co my czynimy / albo iako żywiemy / choć ile choć dobrze / ale tylko patrzy na wiare / a na niedowiarstwo nasze : poniewaz Hieremiaś mowi : Jz oczy twoie mity Panie patrzy na wiare.

Hieremiaś w 5.

Ale co Pan Christus na to odpowiada. Nie każdy ktory mnie mowi : Panie Panie / wnidzie do Krolestwa mego / iedno ten / ktory czyni wola Oycy mego niebieskiego. Tuteż nie mowi / ktory slucha wolej Bozey / albo ktory ja wie y umie / ale ktory ja czyni. Abowiem nie sluchacie / ale executorowie wolej Bozey będą

Jakub w 4.

Łukasz w 12.

Piotr w 1 k. 2.

usprawiedliwieni. Xowsem grzech ciższy ma / ktory wiedząc co dobre / nie czyni go. Bo lepiey by bylo nigdy nie znać drogi sprawiedliwości / niżli poznać ją na zad sie obracać. Nie dosyć tedy jest wotac Panie Panie / nie dosyć mowić Christus Christus / Ewangelia slowo Boze : nie dosyć jest wrzeszczec wstawicinie : My wierzymy : trzeba też kiedy mowić : My czynimy. Abowiem każde drzewo /

Matthaeus w 7.

ktore nie czyni owocu dobrego / będzie wycięte y w ogień wrzucone. A coż to za dobry owoc iedno uczynki dobre / uczynki miłosierne ? Bo tak PAŃ rzecze do potępionych : Idźcie przelćci w ogień wieczny : oto masz złe drzewo na ogień gotowane. A czemuś to ? Jescie mie takiego nie nakarmili / pragnącego nie

Matthaeus w 25.

na poili / wieśnia nie nawiedzili. Toć jest / jescie dobrego owocu nie przynosi. A tym zaś ktory te owoce dobrych uczynkow podawali / rzecze one w dnie cnie słowa : Podcieś blagosławieni Oycy mego / weście Posesja Krolestwa onego / wam od początku nagotowanego. A czemuś to miły Panie : Jakoż chymy to zasłużyli ? Jescie mie / prawi / karmili / jescie mie napawali / jescie mie odziewali y nawiedzali w namniejszych słuszkach moich.

Postilla Kciowa

¶ Uciechajcie tedy wstana te wykrety wymyslow Odszczepieńskich / ktorzy te iasne słowa i sąich gotey a samey wierze iawnie przeciwne / niewstydlwie przeciw postom / święcim / y modlitwom Chrzęścianskim obroć chca : zowac ie nadziejami / wymysły / y wynalazki światá tego. Ale o niedzi a zaslepieni Odszczepieńcy / ażas tak słowa Pańskie wykladaia : Kto kiedy tak te słowa rozumiał z Doktorow starych : Tuteż wiec prawi sie okazula fałecne Proroctwa wasze / a kłamliwe wyklady / y wykrety wasze. Na wasci to przymowka mili

Chrysost. in Mat.  
hom. 25.

Prorocy kłamliwy. Bo sluchaj iako to miejsce Chryzostom wyłożył : Nietylko ten / powiada / ktory ma wiare dobrą / odpada od Krolestwa Bozego / ale y ten / ktory z wiara wielkimi cudami slynal / a przed sie nic dobrego na świecie nie czynil / także od niebieskich wliczeń wypchnion będzie. Także y Teophilactus : Wczy nas tu Pan / powiada / iż iesli bedziem miec wiare bez uczynkow / jenam o na nic nie pomoze. A nie mowi / ktory raz czynil / ale ktory aż do śmierci czyni

w 1 do Tess. w 4.

wola Oycy niebieskiego / ten dopiero wnidzie do Krolestwa iego. A wola Boża / mowi Paweł święty / jest poświecenie nasze / abysmy sie wstrzymali od wszelakiey złości / a w światobliwości / trzeźwie / sprawiedliwie / a pobożnie żyli na tym świecie / czekając oney blagosławionej nadziei / a przyszcia chwaly wielkiego Boga / a Zbawiciela naszego ktory jest na wieki blagosławiony.

do Tyt. w 2.







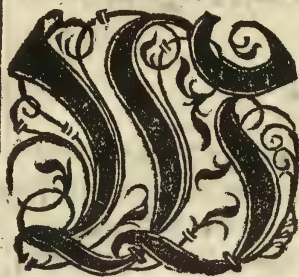
# Ewangelia Niedziele dziewiątej po Trójcy Świętej / która napisał Łukasz Święty w xvi. Kąpit.



**D**zisiaj onego / mowil P. Jezus do  
 zwolenników swoich że przypowieść: Był  
 iedn człowiek bogaty / który miał włodarza /  
 a ten był oskarżon v niego / iako by rozpro-  
 szył dobrą iego. y przyzwał go / a rzekł do  
 niego: Co to słyse o tobie? Odday liczbę  
 włodarstwa twoiego / bo inż wiecey nie be-  
 dzieś mogł włodować. y rzecze włodarz sam w sobie: Coż ja  
 mam czynić / ponieważ że moy Pan odeymnie mi włodarstwo?  
 Kopać nie moge / żebrąć sie wstydam. Wiem co uczynię / iż gdy  
 bede złożon z włodarstwa / przyieliby mnie do swoich domow.  
 Wezwawszy tedy káždego z osobną dłużników Pána swiego:  
 rzekł do pierwszego. Wieleś dłużen PANU memu? A on rzekł:  
 Sto beczek oleiu. Tedy mu rzekł: Weźmi kuldbryff twoy / a  
 siadź co rychley / napiś że pięćdziesiąt. Potym drugiemu rzekł:  
 A ty wieleś winien? On odpowiedział: Sto korców psenice.  
 Rzekł mu: Weźmi list istoty twoiey / a napiś ośmiesziesiąt. y po-  
 chwalił Pan Włodarza złośliwego / że sobie rostopnie poczał:  
 iż synowie tego świata rostopnieyszy są niżli synowie światło-  
 ści w rodzaíu swoim. y ja wam powiadam: Uczyńcie sobie przy-  
 iacioly z bogactw złośliwych: iż gdy byście wstali / przyieli by  
 was do wiecznych przybytkow.



**W**łodarstwie naszym / iako ie mār.  
nie sprawuiemy / a iako sroga liczbe mamy dāc  
zniego: a co czynić / abym vōc mogli sro-  
giego Sadu Bōżego.



Kościelney Historiyej stoi napisano / że Pustelnik jeden imieniem Pāmbo / gdy na żądanie Athanasiusa Biskupa ras do Alexandryey przyšedł / y wyrzucił niektora niewiaste tanciecnice nadobnie vbrānā / poczał rzerwno ptakāc. A gdy go pytano / przecż by to czynił: Dwoie mie rzeczy / powiada do tego wzruszyty. Jednā / tey niedzney niewiaſty zātrācenie: A druga / że sie ia tak pilnie nie stāram / abym sie podobat Panu Bogu memu / iako tā niedznica vſilue aby sie podobatā ſwiātu. A iesli to on vczynił ktorego pobożnoſciā ſwiātoblinoſciā żywota po ſwiecie znāioma a obwołana byla: iakoſ by nam ſłuſneiy to czynić przyſtało / abychmy ſie widy kiedy wiatowali tey ſlepoty naſzey / y tey wielkiey nieczuynoſci naſzey / iechmy wſyſtkie myſli y chęci naſze wtopili tylko w tych mārnych / cielesnych a doczeſnych rzeczach? Bo ktoż ieſt miedzy nami / coby ztā pilnoſciā opātrowat wieczne a niebieſkie dobra / iako te ſiemſkie a cielesne? Kto ſie tak pilnie ſtāra o duſze ſwoie / iako o ciało ſwoie? Kto tak wiele prace podeymuie dla Kroleſtwa niebieſkiego / iako takomy kupiec dla zysku mārnegο? Kto tak wiele pracuie dla poćciwey żony / iako wſeteczny młodzienciec dla nierządney niewiaſty? Kto nie pilniey ſprawuie roley ſwoiey / niſli dſiatek ſwoich? Kto tak bārzo vſilue / aby ſie Bogu podobat / aby ſobie ſkārbił w niebie / aby ſobie przytācił y przyczyñcow zā żywota nabył / aby ſie grzechow wiarowat / a trwicył ſie w pobożnych vczyñkach: iako ſynowie tego ſwiātā vſiluiā / aby dobrze paſli / aby ſtroyno chodili / aby ſobie nabyli przytācił y tāſki v doczeſnych Pānow / aby te ſiemſkie bogactwa zebrałi / aby zwierzchnoſci a godnoſci doſtali: Dla namnieyſzych vrzędow / dla niedzney Plebaniey v Krolā / v Biskupa / iakie zabiegania? iakie zaſługowania? nie ſpi drugi we dnie ani w nocy / ani na ſkādū / ani prace nie lituie / czaſem y duſze nadſtāwi / aby iedno co wyſluzyt / aby iedno Staroſtwa albo Kanoniey doſtat? a dla wiecznych vrzędow w niebie / dla oney nieſkoñczoney chwaty / niechce ſie nam czaſem nogi podnieſt / albo paćierz z mowić? Ciego nie vćierpi kupiec gārduiac / po ſiemiu / po morzu / po gorach / po leſiech / aby iedno pieniādze zebrał / ktorych z frāſunkiem doſtawoſy z boiaźniā ie chowa / a z iātoſciā trāci / a niewiem / iesli ich ſam kiedy vżywie: a my dla onych ſkārbow niebieſkich / ktorych ani rdzā / ani mol nie pſuie / ani ich ſtoſdſieie wykopać ani vkrāſc mogā / namnieyſzey prace podiāc niehcemy! Ciego nie vczyni młodzienciec wſeteczny / iakich fortelow nie vżywa / aby iedno dſies weczke zblānit / aby ſwoey ztey żadzey doſyc vczynit: a my dla onych roſtkoſy niebieſkich / iakich ani oko nie widziāto / ani vcho ſlyſāto / ani ſerce ludzkie poćc nie moſe / niehcemy nic vćierpieć. Niedzne niewiaſty niſli ſie wyſkuba / niſli ſie wyſmuſcja / niſli ſie przyſtroia / wynidzie roł: a nam cieſko ſtrawic iedne godzinki / abychmy ſumnienie naſze oczyſcili / abym ſie ochedożyli gwoli Panu ſwemu: Jākich nakłādow nie czyniā / iakich prac nie podymuiā. Odſciepieñcy w rozſiewāniu iādowitych a zārāzliwych obtebliwoſci ſwoich: a nam cieſko troche prace podiāc w rozmnoſzeniu prawdziwey wiāry naſzey! Ale coſ wiele mowić? Synowie tego ſwiātā medrſy ſā w ſprawach ſwoich / niſli Synowie ſwiāttoſci / ktorym ſā zgotowane one dobra w niebie. Co ſie y wrym Włodarzu okazało /

Socrates Lib. 4.  
Cap. 23. Ecclesi.  
Historia.

Wiecey ſtoſroł  
ludzie dla ciāłā /  
dla ſwiota y dla  
Ciārta czenia / a  
niſli dla Boga.

Mattheus w 6.



Summa Ewangeliey.

Rozdział.

ktorego nam na przykład w tej Ewangeliey PAN wystawić raczył. Ktorey Ewangeliey Summata jest: aby sie każdy pości żył / a pości drugiemu dobrze uczynić może / na potym opatrzył / a z tego co mu Pan Bog dał ku szafowaniu / iedną sobie przyiacioli / ktorzyby go po śmierci do wiecznych przybytków przyjąć mogli: iako ten Włodarz mądrze był uczynił. Co abyśmy lepiej pojąć mogli / rozdzielmy to Kazanie na dwie części. W pierwszey części obaczymy / iechmy wszyscy Włodarze Pana naszego / a iakie dobra mamy w poruczeniu od niego / a iako to ie marnie rospraszamy przeciw wolei iego. W wtorey wysłyszmy / co mamy uczynić / chcemyli wac oney frogiey liczyć sadu iego / kiedy nas stoży z tego Włodarstwa naszego.

## Część Pierwsza.

Ktorzy sie sami zadowolą

**W** Ewangeliey przestęły Niedziele napominat nas Pan a Zbawiciel nasz abyśmy sie innym zwozić nie dali / a tu nas napominat / abyśmy sie sami nie zwoździli. Abowiem wszyscy zaiedno / gdyż takiej w piekle być / chocia kto od inzego / choć też y sam od siebie zwoiedzion będzie. A ci napierwoy zadowolą sami siebie / ktorzy sie na tym świecie Pány czynią / gdyż nie są nic innego iedno studzy / iedno Włodarze a szafarze imienia Pańskiego. Potym y ci / ktorzy dobrem sobie od Boga zleconym a zwierzonym są a niewiernie szafują. Na koniec y ci ktorzy tak żywią na świecie / iakoby mieli wiecznie żyć: a o tym nie myśla / iż mają dać frogę liczyć Panu Bogu swemu po dokonaniu tego nadznego Włodarstwa. A takowych ludzi troiakić pełno jest na świecie. Lecz nas tu Pan miłościwie napominat y nauczać raczył / iako Boskiego dobra tak Duchownego / iako y cielesnego / y zwierzhniego dobrze używać mamy / znając iechmy nie Panowie / ale szafarze dobra Pana swego / a iż wrychle mamy być złozeni z niego / y dać liczyć Włodarstwa swiego: co z tej przypowieści wnet pobaczymy / ięśli ją pilnie rozczytamy a wważymy w sercach naszych.

W Zidowieniu 19  
do Ephes. w 2.  
do Rzym. w 11.  
Psalm 23.

Jakub w 1.  
w Przypow. w 3.

Psalm 113.

do Żydow w 1.

Psalm. 48.

Troiakie imienie  
P Boga dać czo-  
wiekowi ku szaf-  
owaniu iego.

**¶** Bo ktoś jest inży ten ciłowiek bogaty / iedno ten błogosławiony Stworzyciel nieba y ziemi / Król nad Królmi / Pan nad wszystkimi Pány / w ktorego mocy są wszystkie rzeczy / ktory jest bogaty w miłosierdziu / bogaty w mądrości / bogaty na wszystkie ktorzygo wyzwaia / ktorego jest ziemia y wszystkie zupełność iey: ktorego jest okrag świata / y wszyscy ktorzy mieszkają na nim / ktory daie żywność swoje każdemu stworzeniu / iui od półkosa tyśiąć lat / a przedaie mu nic nie bywa / ktory dodawa wszystkim obficie / a niewymawia. Ten tedy tak bogaty Pan / ktory y dla tego że stworzył ciłowieka na wyobrażenie / y podobieństwo swoje / y dla tej miłości która ma ku narodowi ludzkiemu / gdyż rośkosz iego jest z ludźmi obcować / a iż dla nas ludzi y dla zbawienia naszego / nasze ciłowieczeństwo przyiał / ciłowiekiem jest nazwan: ma Włodarzą swego każdego ciłowieka na tym świecie / ktorego tak wysoce uczyć y wważyć raczył / że iakoby rozdzielwszy sie z nim dziedzictwem swoim / sam sobie niebo zostawił / a temu wszystek okrag ziemi / iż podał pod moc iego / y podrzucił wszystko pod nogi iego / zwierzęta / ptastwo / y ryby / y każde widome stworzenie swoje: tak iż go też mało co mniejszym uczynił od Aniołow / y owšem y same Anioły naznaczył ku służbie iego: Ponieważ y oni wżyscy są służebni Duchowie / dani na posługę tym ktorzy mają dostać dziedzictwa niebieskiego.

**¶** Tego to Włodarzą swego posadził był ten Pan miłościwy naprzód na rośkosznym miejscu w Raju: ale iż był niewdzięczien tego dobrodzieystwa / a iż będąc we ciele / nie zrozumiał tego / odprawił go stamtąd / ale mu przedśie nie nie wiał z Włodarstwą y z szafarstwą iego. Ale mu dał ku wierney recie iego / troiakić imienie / Duchowne / cielesne / y to zwierzhowne / to jest świat / ciało / y dusze / aby tego wszystkiego nie sami wyrwał / aby tego nie obracał tylko na pożytki swoje / ale aby tym szafował ku cici Panu swemu / a ku pożytku y podpomoienniu bliźniego

swego.



swego. Uczynił go tedy nie Panem ale Włodarzem / a szafarzem imienia swoie-  
go / aby go nie wedle swoiey / ale według Pańskiej wolej doglądał / y wyzwał. A  
dał mu o tym prawa y rozkazanie / iako sie w tych urzędach sprawować miał /  
iako / kiedy / komu / a wiele z tego wyciąć miał / tu cici a tu zysku Panu swemu /  
gdyś on tu wieczności mieć nie może / ale sie do niego żywota przenosić ma : roz-  
kazując mu / aby tego marnie nie obracał na zbytki swoje / ale opatrzywszy miera  
nie potrzeby swoje / według stanu swego / aby nie ścisł / aby tu sobie nie skarbził /  
ale aby hojnie a ochotnie innym dawał / y zakładał ich niedostatk. Bo kto ska-  
pie sie / ten tej skapie będzie / a kto sie obficie / ten tej obficie będzie / a i  
błogosławieństwa zawidy rzeczy dawać a miłować.

¶ Niedźny Włodarzu / tak dobrego a tak bogatego PANA: by była cnota  
w tobie / mogłabyś nie ścisnąć / mogłabyś mitrega nie narabiać / a nie wyma-  
wiać sie gdyć przyjdzie co nałożyć tu cici Panu swemu / wiedząc że nie swego da-  
waś / a i to jest wola a rozkazanie Pana twego. Ale ty co czynisz i iako sie spra-  
wujesz: iako tymwornie szafujesz: kiedy to obracasz dobrodzieystwo Pańskie: Pro-  
sto iako ten niewierny a niesprawiedliwy Włodarz / na swoje zginienie / a na zło-  
żywość Pana swego / iedno marnie rozsypasz święte dobra tego. Abowiem  
mala na tym / że imienia Pańskiego ani ubogim / ani chorym nie wyciąż / ani z nie-  
go ciciś Pana swego / ani Bościotów / ani szpitalow nie budujesz / ani oyczyzny  
wspomagaś: ale ie albo takomnie zebrał w ziemi zakopujesz / albo iako smół le-  
żyś nad nimi / albo ie na lichwe dawaś: albo iesli ich zająć chcesz / tedy ie na  
szaty kosztowne / a na wymysłne potrawy / na bryje / na zbytki / na biesiadę obra-  
cając / grzechom z nich y Dyabłu służyś. Na co sie Pan na cie w Proroka starzy:  
Jz datem im / powiada / wełny y len / zboże / y wino / yieczmieni / srebro / y złoto me-  
ie / a oni to ofiarowali Czartowi. A iakos to ma / ten Pan tak dobrośliwy y tak  
sprawiedliwy / że wdzięczne przyjmować od ciebie. Powiedz mi co by ten Wło-  
darz albo Urzędnik zaśluszył / ktoryby słudze Pańskiemu załował kesa chleba / a be-  
benicom / szrypcom / blaznom / nierządnicom / nad zakazanie Pana swego / doda-  
wał obficie. A coś ten / co by braciey Pana swego przyjąć nie chciał / a na to miey-  
sce łotrow / kosterow / morderzow naprzyymował. Zda mi sie żeby to subienica  
ptać musiał. A coś dopiero / gdyby y własnego Pana swego wznąć nie chciał /  
gdyby mu chleba tego podać nie chciał / tenby iuż / zaprawde / nie iedne subienie  
ce zaśluszył. A coś ty rzeciesz o sobie / niedźny nieboraczku / a mizerny Włodarzu /  
ktoryś sie o to sam osadził / gdyś nie tylko sługam tego / nie tylko krwi y braciey  
tego / ale ani temu samemu nic podać nie chcesz z tego urzędu twoiego: gdyś to  
pewnie słyszał z własnych ust tego / że cokolwiek uczynisz namniyszemu z tych  
bogich tego / że to przyjmie od ciebie iakobyś uczynił temu samemu / aże to mo-  
żesz bezpiecznie wpisać na rejestra tego / y położyć na li: zbie w niego.

¶ Musz podjmy do drugiego imienia / ktoreć tenże Pan zlecił raczył tu szafa-  
rztwu twemu. Jako szafujesz tymi cielesnymi dobry. Na co obracasz zdrowie  
twoie: na co obracasz wrode twoie: Izali wydawaś ciało swoje / a ciotki P.  
Chrystusowe iakos winien jest na służbę Panu Bogu twemu / za ofiarę żywa / a  
wiewa / Bogu sie podobająca: Jako chowaś Pawła s. rozkazanie: abyś ciało  
swe oddawał nie plugastwu / nie psocie / ale Panu: A ty nieboraczku wszystko o-  
pał czynisz / wydawając ciotki swoje na służbę niesprawiedliwości. Jezyl i twoy  
ktoryć dał Pan Bog na błogosławieństwo / na zbudowanie / a na pociechę bli-  
niego / a ty gi obracasz na obmowy / na ztorzeczeństwa / na bluźnierstwa / na skazy  
bliźniego twego: Uczytwoie / ktoreć dał P. Bog abyś ie podnośił ku niebu do  
Pana twoiego / a ty ie podnośisz na poiadliwość niewiasty / na chciwość cudzych  
rzeczy / na widzenie marności świata tego: Uży twoie datici Pan Bog ku słu-  
chaniu słowa Bożego / a ty ie obracasz ku słuchaniu kłamstwa / podstępstwa / ob-  
mowy / pieśni nieucziwych. Smak y porównienie datici Pan Bog ku zachowaniu  
zdrowia twego / a ty obracasz na zbytki / na obiarstwa / na opilstwa / na śniadawa-

nie y

do Żydów w 13.

w 2 do Kor. w 9.  
w Dzieciach 20.Zle szafowanie i  
mienia świeckiego

Czas w 2.

Matheus w 27.

Zle szafowanie i  
mienia cielesnego  
do Rzym. w 12.



nie y wonianie rozmaitych potraw/przysmakow/y wymyslnych trociskow/y persumow/ku rozkochaniu ciała sweo. Rece ktorec dat Bog ná pocziwá robotę/abyś miał skadbyś mogł wspomóc potrzebnego: a ty ie ná kradziestwo/ ná lupieństwo/ ná nie miłosierne bicie/ ná rozłanie krowie nie winney obracaś. Młogi dat ci p. Bog abyś chodil drogami y ścieškami iego: a ty ie obracaś ná drogi nieprawości.

Ze káfowanie imienia Duchownego.

Izaiáš w 38.

¶ Podjmyś do trzeciego imienia dušnego/ ktoregoć sie tenje Pan ku káfowaniu takieś zwierzyc raczyt. Uczynit cie tak słachetnym stworzenum / datci pámięć/ rozum / y wolność. Pámięć abyś záwše rozpámietawał dobrodzieystwa iego / abyś sobie rozczytał dziwne sprawy iego / abyś sobie rozpomínat przešle lata twoie w gorzkości duše twoiey / záluąc za grzechy swoje: Rozum y náuka / abyś wiedział co iest złe co dobre / abyś umiał y sam sobie y drugiemu pomóc / y porádzić. Dobrowolność / abyś obierał dobre / a odrzucał złe / abyś sie strzegeł grzechu / a naśladował cnoty: abyś sluzyl B O G U nie świátu / duchowi nie ciátu. A tyś to wšyštko obracał ná przeciwné woleý a rozkazaniu Pána swego. Pámięć ná pámiętanie krzywdy/iesli cie ktora podkátá od brátá twoo iego. Rozum y náuka ná fálsze/ ná zdrády/ a ná Odšcepienštwá/ ná lichwy/ ná opšukanie a obciáženie blišniego twoiego. Wola ná pošádanie káždého žtego/ a ná wzgardzenie wšelkiego dobrego.

¶ Opušćám pokoy/šćešćie/pocziwošći/pošluge wšego stworzenia/poznánie Boga prawdziwego/wczešnictwo táški šwiety iego/chwalebne Šakramenty/ y škarb nádroššy šlowa swego šwiety / y ten čas táški / čas miłosierdzia iego: y inše dobrodzieystwa iego niezlicžone / ktoreš ty wšyštkie / máto ie sobie wájac/tak márníeroškáwá y rozprošyt/bez žadného pošytku y čci Pána swego: iakobyś w tym sobie wtečnie pánowáť/rozkázováť/ y roškoškováť miał.

Oškáržyciele náššy do Pána.

w Žiáwieniu 12

do Kzymiá. w 1.

w Žiáwieniu 20

Mátheuš w 18.

¶ Ale sluchay co sie temu nedžnemu Włodářiowi doštáto. Abowiem oškáržon byt do Pána swiego/ že márníeroškáwáł dobro iego. Tegoš sie y ty pewnie špodšiewáć možeš / že y twoie złe šáfunki táyne nie ša y Pána twoiego. Abowiem škáržy ná cie wštáwicžnie nieprzyiáciel a opráwciá twoy Šátan / ktorego przeto pišmo oškáržycielem bráćiey názywa / ktory sie oto nápilniey škáržá/aby cie corychley opánováť/a otrzymał sobie. Škáržy ná cie twe wlašne šumnienie/ktore wštáwicžnie šwiadczy przeciwné tobie. A toč ša one kšiegi/ktore w dzień oškátecžny ná onym štrašnym šadžie májá być otworžone. Škáržá ná cie Anieli/ktorzy záwše patržá ná oblicžé Boga Wyca w niebie/ a wšyštkie špráwy twoie tak dobre iako y złe odnošá do niego. Škáržy ná cie wšyštko štworzenie/ktorego ty wšywaš ku krzywdiš Pánu swemu. Jáko iest nápišano: Ji odkryš iá niebiosá niepráwošć iego / y žiemniá przeciwné iemu powštánie. Škáržá ná cie wlašne špráwy twoie/kréw niwinnie přelána/wtrápienie nedžnych poddánych twoich/zátržymánie cudžey wšluge/ plugáštwa/y wšetecžnošći twoie/tak iako kréw Abá niewinného/y Šodomškie žtošći/ y gtošy wdow/ a širót wtrápióných wolały do Pána Boga w wšy iego. Acžci náš y máto oškáržáć potreba do Pána takiego/ktory widži wšyštkie špráwy/y wšyštke tájemnice šercá náššego/gdyš nie máš nic zákrýtego przed očymá iego.

w 1 kšie. Moyož.

w 2 kšie. Moyož.

žeb w 22.

¶ Těni že sie tu sam káždýo nedžny Włodáři/ a obáč iesliš tak špráwiť regesštrá šwoie / žebyś mogł bešpiečnie štánc przed šadem Pána swego: a iesli ná cie šlušnie inž nie škáržá Anieli/ Dyabli/ y wšyštko štworzenie/ktemu wlašne šumnienie/ y wlašne wčžynki twoie. A coš sobie pocnieš? Jáť šobie porádiš: kády sie obročiš / kiedy cie žložá z vržedu twoiego / a kážác licžbe čžynić aš do nášmnieyššego pieniášká z włodowánia twego: O nedžny šáfáři / a niešćešny Włodáři / lepiey šnadž byto/abyś byt nigdy nie žnat přetoženštwá tego náđ ty mi škáržy Pána swiego / nižli byš sie miał tak márníeroškáwáć/ a nigdy šlušnie nie wyniđi z šáfunku takiego.

¶ Bošluchay co sie z tym włodářem štáto. Kážiť go Pán záwotáć do šiebie/

y ržekl



y řekl tak do niego: Což ta to slyše o tobě? Učijš mi ličbe z włodowania twego/ bo niš wiecey włodować me bedieš. Obacz je tu wielkie miłosierdzie a dobro-  
tliwość Pana swego / iž sie on nigdy nie skwapi na pomste grzešnego / y choć  
na sprawiedliwe skaranie tego: Ale go oto pierwey rozmaicie wpomina / y wola  
do siebie / iuž przez wnetrzne nadchnienie na sercu tego / iuž przez sluchanie slo-  
wa Božego / iuž przez dobrodšiejštwá / iuž przez kłopoty y niemocy: aby sie čut/  
aby pomniat / že ieš smiertelnym / a že ma předko dać ličbe ze wšyštkich spraw  
swoich. A coš to ieš innego / iedno wdšieczne wpomínání Pana tego / abyš sie  
tak spráwował / y tak postanowil registra twoie / abyš sie nic nie lekát przyškle-  
ličby swoiey? Bierz je y ty przykład z tego brácie mily / abyš nie táčno wierzył  
tym ktoryž kogo oskaržá do ciebie / ani sie skwapiat na pomste takého / ale sie  
pierwey štatečně wywiedšiat wšyštkého / gdyž oto widíš že Pan twoy / ktoreš  
mu šá iawne skrytošci serca každygo / přečie nie záras karze / nie záras potěpia /  
ale pierwey wpomina / pierwey ličby slucha.

¶ Wwašajše to v šiebie moy mily Włodarzu / co tam za serce twoie bedšie /  
ktoryš márně rozšafował dobrá Pana swego / kedy cie Pan przez šmierć záwo-  
lá do siebie / a kedyč nie odwłocně kaže stánc před sobá. Znáš twarzú be-  
dšiejšie šmíat nieboraczku okázáć před Panem a dobrodšiteiem swoim / ktoreš  
muš tak niewiérně služyt? A coš dopiero / gdy cie pocinie gromić tymi slovy:  
Co ia to slyše o tobě? gdyč pocinie wyrzucá na očy dobrodšiejštwá swoie / a  
niewdšiecznošć y niewiárę twoie? Coš dopiero / kedyč kaže čynić ličbe z wło-  
darštwá twoiego / ze wšyštkého / co tobieku šafowaníu polecono byto? Z do-  
brá docšešného kedy cie zopyta: Jákoš go nabył / iešli przez zdraď / przez kras-  
dšiejš / przez lupieštwó / przez šwíetotractwo / przez lichwě / przez šwíetokupštwó  
Jákoš ie chował? niechác przywráćć cudzego / niechác z doštátku twoiego  
cudzych niedoštátkow zátykáć / nadšieit w pěníadžách pokládáć / a polegáć  
na škarbiech swoich? Jákoš ie wydawal? iákoš imi šafował? ná zbytki / ná ob-  
žárštwá / ná opuštwá / ná pompe / ná kárty / ná roštoky cielesné? Z dobrá cielesné-  
go / iákoš go širžet / iákoš ie chował? gdyž cialo twoie ieš Košciol Boží / a  
przybyteš Duchá šwíetého w nim przebywáććego. A kto šmie zgwáćć Ko-  
šciol Boží / tego Bog zágubi. Z dobrá duchowného / iákoš čyšte záchował ser-  
ce y šumněníe twoie / kedyš obracát myšli y jádže twoie. Z vržedu každygo tak  
duchowného iáko y šwíetkého. Jákoš Biskupštwá / iáko Kanoniey / Plebániey /  
Štároštwá / Kaštelániey doštat / iešli przez wšlužę / iešli przez pěníadžę / iešli  
przez przyácioty. Jákoš sie w nich spráwował / iákoš pašt owiečiki swoie / iákoš  
sprawiedliwie šadit / iákoš bronil šierot / wdow / vbogich: iákoš spráwował  
dšiatki y čjelatki twoie / iákoš opátrowál poddáne twoie. Tuš z čášu šle štras-  
wioného / y ze wšyštkich spraw twoich / y z každygo slowa prožného / y z každygo  
pomyšlenia twego / gdyč przyyďšie před tym Panem ličbe čynić / co tam šobie  
pocinieš? do kád sie obročíš? čym sie bedšiejš bronit? Nie odpowieš mu per-  
wé na iedno z tyšáć. Pláčž tež tam iuž mieyšcá nie má / pokuta iuž nie pomože /  
prošby tam nie sluchá / obietnic polepšenia ná przyšty čáš nie przyymú / čá-  
šu do pokuty iuž nie popušćá / aleč prošto droge zágroďžá do wšyštkého / že iuž  
wiecey ná wielki włodować nie bedšiejš / že iuž šobie w imieniu Páňškim wiecey  
rošázowáć ani roštokowáć nie bedšiejš. O šrogieš to šlowo / a twárda šentens-  
cia ná Włodaržá zlošćiwého. O šmierci / mowi Medžec / iáko ieš gorzkie w  
špomněníe twoie temu čłowiekowi / ktory tu má pokoy w bogáctwie swoim /  
ktory sie kocha w doštátku swoim / ktory sie tak šadowi ná šwíecie / iáko by tu  
wiečnie miešćáć miat / a iáko by nigdy ličby dać nie miat z włodarštwá swego.

Pozew ná Wło-  
daržá.

Šroga šlešliwa  
ličba / ktora má  
každy čynić zw-  
łodarštwá swé.

w do Bor. w 6.

Matheus w 22.

Job w 9.

Ecclesiast. w 41.

Čzešć Wtora.

A coš



Jako się gotować  
na liźbę.

Kostropność  
Włodarza tego.

Tu się za żywota  
opatrzyć na przy-  
sły czas.

Matheus w 23.

Modlitwy za  
marłe wiele po-  
moc mogą / ale  
nie każdemu.  
Postylla Keiowa

Ecclesiast w 11.

Aug. in Enchiri-  
& de cura pro  
mortuis.

Tu sobie przyja-  
ciół nabymay.

Pomocy świe-  
tych którzy już są  
w niebie.

Nota, cum defe-  
ceritis.

August. de vera  
bis Dni.

Namniemy P.  
Chrystusowi / kto-  
rzy wszyscy dla  
niego opuścili / a  
by w wboſtwie  
pobożney żyli.

**A** Coś widy ma czynić ten niedźny Włodarz aby uſzedł tak frogiego ſadu y  
nielaſki Pana ſwego. Oto maſz ſwieża radę y naukę od Pana a zbawie-  
ciela ſwego. Niech ſobie naciyni przyiaciół poſi mu włodarſtwa nie odey-  
ma / z imienia Pana ſwego / aby go oni potym przyieli do przybytkow wiecz-  
nych. Bo ſluchay co ten Włodarz uczynił. Widząc że to już nie ſmiech / ſiego  
Pan zawołał / że go ſłowy ſkarał / że mu liźbę czynić każał : poſiał ſie pilnie roz-  
myſlać iakoby ſie opatrzył na potomne ciaſy / y mowit tak ſam w ſercu ſwoim :  
Coſ i a widy bede czynił / gdyſ oto Pan moy ſkłada mie z włodarſtwa moiego :  
A i a kopać nie moge / robiciem nie przywykł / żebrać ſie też wſtydze. Nie rzekł  
przedeſie : Muſe kraść albo zbijać : tak iako ich ſita czyni / gdy na nie taka po-  
trzeba przypadnie. Ale wiem co uczynię / poſi ieſcie mam co w mocy ſwoiey /  
naciynię ſobie przyiaciół z imienia Pańſkiego / ktorzyby mie na potym przyieli do  
domow ſwoich. Y wnet wezwał dłużnikow Pana ſwego / y odpuſcił iednemu  
potowice długu / a drugiemu piątą część : aby oni pamiętając na te dobroć iego /  
nie opuſzczali go też w potrzebie iego.

**A** Takaby y tobie uczynić / o niedźny ſaſarzu / poſi Stońce ſwieci / poſi ieſcie  
maſ co w ręku / a poſi ſie na potym opatrzyć mojeſ. Abowiem przydzie ten czas  
kiedy już robić nie bedzieſ mogł / kiedyż żadna proſba / żadna żebraniina nie  
pomoże. Bo po śmierci już nie ieſt mieyſce zaſługi / ale odptaty / nie prace ale od-  
poczynienia / nie proſzenia ale oddawania. Pomniſ co ſie onemu Bogaczowi y  
onym głupim dziewicom przydało / ſeć nie nie wyżebraty / nie niewyproſity y ma-  
drych / czego ſobie za żywota nie nagoſowały. Nie iſeby modlitwy ludzi na ſ-  
wiecie żyjących / albo ſwiałych BŌżych w niebie krolujących / tym umarłym /  
ktorzy w taſce Bożej zchoǳa z tego ſwiata / a ſa na zbawienney drodze / nie po-  
moc nie miały : iako Odſciepienicy nie prawdziwie powiadaia : ale iſ iako tego  
Pan Bog przy śmierci zaſtanie / tak go ſadzić bedzie : a iſ już żaden po śmierci nie  
może odmienić albo poprawić ſtany ſwego. Bo iako drzewo upadnie / choć na  
południe / choć na północy / na ktorekolwiek mieyſce upadnie / tam już leżeć bedzie.  
Ale iednak cudze modlitwy wiele im pomagają ku wſſeniu y wyptaceniu powin-  
ney meki. Jako Auguſtin ſ. napisał tymi ſłowy : Iſ to ieſt rzecz pewna / że duſze  
zmartych ludzi nabożeństwem przyiaciół ſwych żywych wspomagane bywaia / kie-  
dy zanie albo oſiara poſrzednika ( to ieſt Iſſa ſ. ) oſiadowana bywa / albo iako  
mużny w Koſciele rozdawia / ale to iedno tym ieſt pożyteczno / ktorzy tu żywiąc  
na ſwiecie zaſłużyli ſobie / aby im to po śmierci pomoc mogło. Przetoeſ ta wſy-  
ſtkiey zaſługi doſtawamy / z ktora po śmierci albo wſſeni / albo obciążeni być ma-  
my : A żaden ſie niech nie ſpodziewa / aby to czego tu zamięſkał / ſobie po śmierci  
y Bogu zaſłużyć miał. Toe Auguſty ſ.

**A** Tak y ty bracie moy mily / poſi ieſcie maſ dobrą pańſkie w ręku / nabaǳi  
ſobie z nich przyiaciół co nawiecey mojeſ. Abowiem nie tylko tym nie uſkło-  
dziej Pana ſwego ( iako ten nieſprawiedliwy Włodarz uczynił ) nie tylko go nie  
w tym nie obraziſ / ale mu owoſem wdzięczną rzecz uczyniſ / gdyż ci to ſam roſka-  
zał / gdyſ cię już nauczył / żebyſ ſobie ſkarbił w niebie / a żebyſ ſobie przyiaciół  
czynił / z tego dobrą tego. A to pewnie rozumiey / iſ nas mogą ratować ci naſzy  
tak nabyci przyiaciele : to ieſt / wboǳy / y ſwieci ludzie / nie tylko żywi / ale ieſcie  
wiecey oni ktorzy już z Panem kroluia w niebie / y już wzięli poſeſſia onych przy-  
bytkow wiecznych. Bo ieſli nas kiedy wſtaniemy / to ieſt / po śmierci naſzey / do  
nich przyiać maia / tedyż już tam ſami pierwey być muſia : a mogą nam wiele  
pomoc proſba y przyczyna ſwoia / nie tylko za żywotow naſzych / ale y po śmierci  
naſzey / ieſli tak / iakoſ ſłyſzał na tym ſwiecie te pomoc y Bogu zaſłużył ſobie.  
Bo ktorzyſ to ſa inſy ktorzy beda mieć wieczne przybytki ( mowi Auguſtin )  
iedno ſwieci BŌży : A ktorzyſ zaſie ſa / ktorzy od nich maia być przyieli do tych  
przybytkow / iedno ci ktorzy ich niedoſtałki zaſtadaia / a czego im potrzeba / hoynie  
dodawaia : Ci ſa namniemy P. Chryſtusowi / ktorzy wſyſtko ſwoie opuſcili /

a naſia



a nasładowali go / a cokolwiek mieli w bogim rozdali / aby Panu Bogu bez świeckiego petra wolnie służyli / a od ciężarów świata wybawione ramiona / iako przydła wzgorę podnosili. Poty są słowa Augustyna s.

¶ Ale obacz / i tu Pan nie chwali Włodarza z niesprawiedliwości jego / ale z tego / i mądrze sobie postąpił / i się napotym opatrzyć umiał: nie chwali zdrady jego / ale dowcip jego. A także nam czynić roztazuje / abyśmy się na przyszły czas pilnie oglądali: y przyiacioli sobie iednali z pieniedzy niesprawiedliwych. Ciego też nie tak masz rozumieć / żebyś ze złe nabytego miał w bogim dobrze czynić / żebyś z lichwy / ze zdrady / z kradziestwa / z łupieństwa niedzielnych ludzi miał iakmużnę dawać / iakoby dzielac się z Panem Bogiem / lupem a drapieżstwem twoim / y czyniąc go uczestnikiem złodzieystwa / a niesprawiedliwego nabycia twoiego. Bo to nie jest innego / iedno / iako mówią / Kościół złupić / a dzwonnice pobijać. Gdyż się Pan iawnie oświadcza: Ji kto ofiaruje / kto czyni iakmużny z drapieżstwa wbo- gich ludzi / tedy to tak jest wdzięczno y niego / iako gdyby kto syna zabił przed o- cyma Oycą jego. Abowiem ofiary niesprawiedliwych ludzi są brzydkie / iako ścierw iaki śmierdzący / przed oblicznością Pańską. A tak złe nabycie Panu o- fiarować / ale tym ciyie jest przywrócić masz: Tak iako Zachęś wciym / ktory po- towiec dobra swego dal w bogim / a tego w cym ofiował / cymworało nagradzał. Ale Pan bogactwa nasze przeto pieniedzy niesprawiedliwymi zowie / nie iżby ich zawoś z grzechem ludzie nabyciali / acz się to barzo często przygadza: ale i się ich bez grzechu trzymać a chować nie godzi: a i wielekroć są wielkich y rozlicznych grzechow przyczyna. To tedy są niesprawiedliwe pieniądze / iako Doktorowie na to miejsce piszą / ktorymi cudzych niedostatkow nie zakładamy / ktorymi wbo- giej braciey naszej w potrzebach nie wspomagamy.

¶ A gdyś to wieś / moy miły Chrześcijański ciłowiecie / i to jest wola Pana twoiego / abyś sobie iednal takie przyiacioli z dobrą jego / tobie ku szafowaniu zwierzonego / gdyś cię sam wśedzie napomina / abyś każdego wspomagał / każ- demu hoynie a ochotnie wśielat chleba jego: gdyś cię nie częściej nie roztazuje / iako to / abyś iakmużny czynił / abyś nie polegał na tym docześnym mieniu / ale abyś sobie skarby schował w niebie: a czemuś masz ścisnąć? czemu się masz zbra- niać? wśak nie swego dawaś: wśak z tego liczby czynić nie będziesz / iedno z tego co rozśafujesz nad wola a zakazanie Pana twego. A tak radzić iesli się cinięś / zawieś iakmużne w tonie w bogiego / a ona będzie prośiła / a wbroni cię od wśego złego. Bo coś innego są wbożyludzie / mowi Augustyn s. iedno tragarze na- śy / przez ktore się prowadzimy z ziemie do nieba: Dayś tragarzowi twemu / a on do nieba zanieśie co mu daś. Rzeczysz: Jakos to do nieba zanieśie / a ia widzę / że to ziadwosy strawi: Perwie nie chowaiac ale trawiac przenośi. A za- niepamiętaś co Pan do wybranych rzeczy: Podście błogosławieni Oycy mego wejmiacie Królestwo. Abowiem byłem iacien a nakarmiliście mię. Przetoż y ty miłościernymi wciyntkami dostaway miłosierdzia y Pana swego. Bo kto zātula wśy swoie / aby nie słuchał niedostatecznego / ten y sam będzie wolał do Pana Bo- ga / a żaden go niewysłucha. O błogosławionyś to ciłowiek ktory ma wzgląd na w bogiego a niedostatecznego: abowiem we zły dśien Pan Bog wybawi go. O- kupuyś tedy iakmużnami grzechy twoie / a niesprawiedliwości twoie / lutościa nad w bogimi: a Pan Bog będzie miłościw grzechom twoim. Abowiem iakmu- żna ( iako Anioł Tobiasza wciyt ) wybawia od śmierci / y grzechy oczyszcza: A iako woda ogień zagaśa / tak też iakmużna zagaśa grzechy.

¶ Tu się iż wśec niemaś cym wymawiać. Bo iesli się boisz / abyś nie zubożał / iesli iakmużny obfite czynić będziesz: możesz się nie lekac / y możesz być iś tego / iż to nie wśtanie / i się dokonać nie może / co ty Chrystusowi oddaś / co obrociś na po- trzeby jego. To ia tobie ( mowi Cyprian Doktor y Meciennik s. ) nie sam z sie- bie / ale z piśmą Bożego / słowem świątym jego obiecuię. Bo słuchay / co przez Sa- lomona Duch s. powiada: kto dawa w bogim / nigdy nie będzie potrzebował: a

Dan zdrady nie chwali / ale opas trzność.

Ze złe nabytego iakmużna nie w- dziecina Panu Bogu.

Ecclesiast w 34.

Przyp. w 15. Chrylostom.

Lukaś w 19.

Czemu Pan bo- gactwa niespra- wiedliwemi zowie.

Napominanie ku czynieniu iakmu- żny.

Ecclesiast w 29.

Aug. Serm. 70. de Temp.

Matheus w 23.

w Przyp. w 21.

Psalm 40.

Daniel w 4.

Tobiasz w 12.

Ecclesiast w 3.

Cyprian. de ope- re et elemosinis.

w Przyp. w 28.



w 2 do Kor. 9.

któ lepał odwraca od nich oczy swoje / ten w wielkim ubóstwie będzie. Widać  
 że miłośnierni a iakmużnicy nie mogą niedostatku cierpieć: ale rychley skępcy a ś  
 ciśliwi nie mogą klepać muszą. Takżec y Apostoł Paweł święty pewnie obiecuje: Ji  
 ten który dodawa nasienia siewacemu / doda też chleba ku iedzeniu / y rozmnoży  
 nasienie tych którzy hoynie siewa / a obfite iakmużny dawaia / y przysporzy wzro  
 stu ich sprawiedliwości / aby na wszystkich ubogaceni obfitowali na wszelaką w  
 przeymość. Y wnet przydawa: Ji posługa tey powinności: to jest / dawanie  
 iakmużny / nie tylko wypelnia niedostatki swiacych / ale też obfituje przez wiele  
 dziełczynienia do Pana. Abowiem gdy ludzie niedostateczni za iakmużny Panu  
 Bogu dziełnia: tedy chleb onego / który im dobrze czyni z błogosławieństwa Bo  
 jego przysporzon bywa: y prawie z lichwą od Boga odnosi to co był dat ubo  
 giemu.

To wszystko sa  
 słowa Cypryana  
 świętego.

w 1 do Tim. 6.

¶ Ty sie boisz / aby śnady oyczyzny twoia nie wstata / iestlibys z niey scobre iakmu  
 żny czynil: a niewiesz nieboracztu / i gdy sie ty boisz aby nieustaly dochody twoie /  
 tedy wstawa sam żywot y zbawienie twoie: a gdy pilnuiesz / aby co z rzeczy twoich  
 nie ubylo / tego nie bacysz / że ubywa ciebie samego. Onedzyn ciłowiecie / wiecey  
 miluiacy pieniadze niż zbawienie twoie / gdy sie ty boisz / abyś dla siebie niestracił  
 oyczyzny swojej / sam dla oyczyzny tracisz dusze swoje. Ano glosno Paweł ś.  
 wola: Niecechmy nie wnieśli na ten świat / bez pochyby że też nie wynieść nie  
 możemy z soba. Ale mając co iść y czymby sie okryć / na tym dosyć mamy. Bo  
 którzy sie chca z bogacic / ci wpadaja w pokusy y w sidła Dyabelskie / y w rozmaite  
 poządliwości niepożyteczne y škodliwe / ktore ponurzaja ludzkie na zatracenie y na  
 zginienie. Abowiem korzeń wšego złego jest lakomstwo. Ku ktoremu niektórzy  
 chcuć mając / pobladli od wiary / y wdali sie w wiele boleści.

w Przyp. w 10.

w 3 Brol. w 17.

Danieł w 14.

¶ Ty sie boisz / abyś nie stracił oyczyzny swojej / iestliż z niey będziesz obfite iakmu  
 żny czynil: A kiedyżes słyszał / moym namielśy bracie / aby ciłowietowi sprawiedli  
 wemu miało co schodzić na docieśnych potrzebach? Gdyż jest napisano: Ji p.  
 Bog głodem nie vmorzy dusze sprawiedliwej. Zeliassa na puszczu krucy karmili.  
 Danielowi we lwim dole z rozkazania krolewskiego zamknionemu / sam Bog stoł  
 zgotował: a ty sie boisz / aby tobie iakmużny czyniacemu / a Panu z mierności  
 twoich sluzacemu / miało na żywności schodzić. Ptaszki Pan Bog żywi / wroblem  
 na ka;dy dzień wychowanie daie: zwierzatka / ktore ani zmyslu / ani żadney wi  
 domości o Bogu nie mają / tym ani na picie ani na iedzeniu nic nie schodzi: a ty  
 Chrześcianinowi / ty Bożemu sludze / ty w dobrych weczynkach wstawiczenemu / ty  
 Panu swemu milemu / mniemasz / że na czym schodzić będzie? Chyba że by ten kto  
 ry karmi Chrystusa / wzaiem od Chrystusa karmion być nie miał: albo ieby tym  
 miał Bog jałowac ziemskich rzeczy / ktorym niebieskie a Boskie dać gotow. A  
 skądże taka niewierna myśl przychodzi? Skąd tak niezbożne a škodliwe mnie  
 śanie? Co czyni w domu wiary serce niewierne? Czemu ten który Chrystusowi  
 prawić nie wierzy / śmie sie zwac Chrześcianinem? gdyś mu wiecey Licemier  
 nio przezwiśko przysłoi. Abowiem gdy p. Chrystus na czynienie iakmużny ludz  
 iakmużny czyniacemu / a Panu z mierności twoich sluzacemu / miało na żywności schodzić. Ptaszki Pan Bog żywi / wroblem na ka;dy dzień wychowanie daie: zwierzatka / ktore ani zmyslu / ani żadney wiadomości o Bogu nie mają / tym ani na picie ani na iedzeniu nic nie schodzi: a ty Chrześcianinowi / ty Bożemu sludze / ty w dobrych weczynkach wstawiczenemu / ty Panu swemu milemu / mniemasz / że na czym schodzić będzie? Chyba że by ten który karmi Chrystusa / wzaiem od Chrystusa karmion być nie miał: albo ieby tym miał Bog jałowac ziemskich rzeczy / ktorym niebieskie a Boskie dać gotow. A skądże taka niewierna myśl przychodzi? Skąd tak niezbożne a škodliwe mniśanie? Co czyni w domu wiary serce niewierne? Czemu ten który Chrystusowi prawić nie wierzy / śmie sie zwac Chrześcianinem? gdyś mu wiecey Licemiernio przezwiśko przysłoi. Abowiem gdy p. Chrystus na czynienie iakmużny ludz

Łukasz w 16.

Oycowie idko sy  
 nom swym star  
 bic maia.

Job w 1.

¶ Ale rzeciesz / i mam wiele dzieci doma / mam co z soba czynić / dosyćby mi na  
 tym / bych je wychowac mogł. Ale sie tym nie wymowisz: y owsem tym wiesz  
 iakmużny czyniacemu / a Panu z mierności twoich sluzacemu / miało na żywności schodzić. Ptaszki Pan Bog żywi / wroblem na ka;dy dzień wychowanie daie: zwierzatka / ktore ani zmyslu / ani żadney wiadomości o Bogu nie mają / tym ani na picie ani na iedzeniu nic nie schodzi: a ty Chrześcianinowi / ty Bożemu sludze / ty w dobrych weczynkach wstawiczenemu / ty Panu swemu milemu / mniemasz / że na czym schodzić będzie? Chyba że by ten który karmi Chrystusa / wzaiem od Chrystusa karmion być nie miał: albo ieby tym miał Bog jałowac ziemskich rzeczy / ktorym niebieskie a Boskie dać gotow. A skądże taka niewierna myśl przychodzi? Skąd tak niezbożne a škodliwe mniśanie? Co czyni w domu wiary serce niewierne? Czemu ten który Chrystusowi prawić nie wierzy / śmie sie zwac Chrześcianinem? gdyś mu wiecey Licemiernio przezwiśko przysłoi. Abowiem gdy p. Chrystus na czynienie iakmużny ludz

oczyścio



oczyścione. Lecz ty który chcesz więcej oczyszczenia ziemi i a nsił niebie i a / Syny swoje raczej Ciartowi zalecił niżli Chrystusowi / dwoiako w tym występuiesz / y dwu sie grzechow dopuszczasz: Jedną / że niegotujesz Synom twoim wspomoczenia Boga Oycy w niebie. Druga / że wciąż Syny twoie więcej miłować oczyszczanie niżli Chrystusa. Bądź ty Synom twoim takim Oycem i takim byt Thobiaś / a nigdy sie nie omylił na łasce / na obietnicy / a na opatrności p. Boga twego.

¶ Ale zaś kto rzecze: Jem ja vbogi / a przetoś iatmuiny dać nie moge. Ale aby sie żaden vbogi wymowić nie mogł / Pan a Zbawiciel nasz za ieden kubek si-mney wody / obietnie nam zapłatę oddać. Tymowiś / żeś sam vbogi. Jesli nie więcej nie masz w majątności twoiej / iedno co na potrzebe a pómierne wychowanie a okrycie twoie wychodzi / tedyś sama dobra wola moze stać za vczynek. Ale iednak prosze cie / nie zawodzi sam siebie / a pilnie zopytaj sumnienia twoiego / abyś cja sem na pijaństwie tego nie wtracił / coś byt mogł dać vbogiemu: abyś na obiarstwo / na karty / na inśe marności tego nie obracał / coś byt przez iatmuinę miał zachować w niebie: abyś snadzi na wymysłne potrawy / na bryje / na stroie wytożywszy pieniądze / teraz iuś nie miał / cobyś na lekarstwo dusze twoiej mogł vbogim podać. Bo to często bywa / iż drogic śaty nasze w strzyni mole głoźa / a vbodzy y prośey suknie mieć od nas nie mogą. Jesli tedy te wszystkie przekazy nie obciążają sumnienia naszego / a tylko to mamy co nam samym y naszej ciela dce ledwie dostać moze / tedy nie bedziemy winni / iesli vbogim iatmuiny nie dawamy. Ale iesli / iakom iuś powiedział / częstokroć zbytek na ziemi pożyra / co mogło mi łosięrdzie skąrbic y zachować w niebie: poprawuymyś sie namileyśy bracia / po ki cjaś mamy / a po ki nam tego śafarza naszego z reku nie odeyma: a ciego chmy do tych cjaśow nie czynili / albo co chmy nie tak wiele / iako przystało / czynili: śaraymy sie to wypelnić ze wszystkich siły.

¶ Dochody nasze rozdzielamy z p. Bogiem naszym / czynmy Chr. śta Pana v częstnikiem ziemskiego imienia naszego / aby on nas tej vczył spoldzielnice Krolestwa swojego. O iakaś to bedzie ściodych ludzi chwala! iaka pociecha iatmuś-źnikow! iaka radość y wesele m łosiernych ludzi! kiedy Pan Bog swoy lud posliczając a spisowając pocinie / a zaślugom y vczyntom naszym oddawać zapłaty obiecane: płacać za ziemskie niebieśkami / za docieśne wiecznymi / za male wielkimi! gdy nas ofiaruje Bogu oycu swemu / z którym nas poiednal odkupieniem swoim: gdy nam wieczność y nieśmiertelność daruje / ku ktorey nas naprawił ozywienim nadrośey krwie swojej: gdy nas znou przywróci do Kaju / a Krolestwo niebieśkie otworzy według wierney a prawdziwey obietnice swojej! Wpoy-myś to a wlepmy mocno w sercach naszych / wyrozumieymy a poymimy zupełną wiara / miłuyemy ze wszystkich serca / a nie wstawaymy meinie sie chwycić w tych dobrych vczyntach naszych. Abowiem zacna y ślachtetna rzecz iest / iatmuśna zbawienina / wielka pociecha wiernych ludzi / zdrowa obrona bezpieczeńści naszej / podpora nadzieie / pośilenie wiary / lekarstwo grzechu: rzecz ktora iest w mocy czyniącego / rzecz y zacna y łatwa bez ciężkości / bez miłi / bez prześladowania korona pokoju / prawdziwy y nawietśy dar Boży / krewni potrzebny / a mocnym chwalebny: którym Chrześciański ciłowiek wspomoiłony / przywmuie łaske duchowna / zaśluguie sie Panu Chrystusowi Sedziemu swemu / a Boga sobie czyni winowayca. Do tad sa słowa Cypryana Naczennika ś.

¶ Kiedy umarta ona Tabita iatmuśnica swoje a / iako w Dziełach Aposto-łich stoi napisano / obśtapili Piotra świętego wszystkie wdowy / z płaczącem wka-żuiac mu suknie / y śaty ktore im byta posprawiata ona ich dobrodśeyka marta: y na ich prośby byta przywrócona ku pierwośemu żywotowi. Widziś iakiey mocy iest iatmuśna / że tei y umarte wskrzesza. A coś bedzie / gdy po śmierci naszej / ci przyiaciele nasz / ktorechmy tu sobie ziednali przez iatmuiny / stana przed obli-cznością Pana y Sedziego naszego / wkażuiac mu dobrodśeystwa nasze / y mi-łosierne vczynti? Bez wątpienia na ich przyciynę nas Pan Bog natychmiast do

Tobiaś w 4.

Aug. Serm. 227.  
de Temp.  
Matheus w 10.  
Dobra wola stoi  
za vczynek / kiedy  
nie masz co dać.

Cyprianus.  
Zapłaty iatmuś-  
źnikow.

Zalecenie iatmu-  
śny.

w Oficiach w 9.

Jesli nas świe-  
ci po śmierci przy-  
wmuia do przyby-  
tkow wiecznych:  
tedy tam pier-  
wey smi być  
musia.



onych przybytkow wiecznych/ v ktorych bedziem z nim przebywać jawne.

## Czego wie z ten Ewangelien S. vczyć mamy.

- I. **S** Waiayie tu sobie/ moy Chrześcianinie mily/ coś iest/ a czymś iest/ abyś  
 nie sam chcąc nie zawodził/ mniemając żebyś był Panem tego imienia  
 twoiego: a tyś nic nie iest iedno szafarzem a Włodarzem v Pana swiego/  
 II. ktory cie kiedy nie wzwieś z rzucić moie z urzedu twego/ ktoremu masz dać szoga  
 liczbę z szafunku twoiego. ¶ Drugie pamiętać masz/ iż ci Pan przeto zlecił mas  
 ietność/ ciatę y duszę twoię/ abyś to wszystko obracał na cześć y na chwale iego/  
 III. a przytym też opatrował zbawienie swoje y docześnie potrzeby swoje: przetoś  
 patrzyayabyś tym szafował wedle woley a rozkazania iego. ¶ Trzecie rozmyś  
 lay sobie/ co to za strach bedzie/ kiedy cie on sprawiedliwy Sedzia przez śmierć  
 wzowie przed stolicę swoją: kiedyć rzecze one straszne słowa: Co ia to słysze o to  
 I III. bie/ żeś marnie rozproszył dary a dobrodziejstwa moie? Kiedyć kaze czynić liczbę  
 be ze wszystkiego szafarstwa twoiego? Kiedyć to iestcie przyda/ że iuż nigdy szaf  
 ować nie będziesz/ iuż sie wiecznie nie wrociś do Włodarstwa twoiego.  
 ¶ Czwarte/ słuchay oto rady Pana swiego/ vczyń tak iako ten Włodarz vczy  
 nił: nabałdł sobie przyjaciół z imienia Pańskiego/ z tych marnych pieniedzy/ da  
 wałac hojne iatmużny w bogum/ a niedostatecznym/ aby oni ciebie po śmierci  
 V. przyieli do przybytkow wiecznych: gdyś Pan o nich świadczyc raczy: że takos  
 wych iest Królestwo niebieskie. ¶ Piąte/ nie wymawiaj sie ani umniejsz  
 nim oyczyzny/ ani utratę/ ani wbostwem twoim/ ani wielkością dzieł swoich/  
 gdyś to pewnie wieś/ że sie to nigdy nieprzebierze co ty obrociś na vczynki mi  
 łostierne/ a iż z małą wiele dobrego vczyńić moiesz: a iż im wiecey dzieł masz/  
 tym ie pilniey Pánu Bogu przez dobre vczynki zalecać masz.  
 ¶ Róć się ty sam nasz mily Pánie/ onym ogniem/ ktoryś przyśedł spuszczać na  
 ziemię/ rozpalić te niedzne a oświeble serca nasze: abychmy wzgardziwszy te marnie  
 a docześnie rzeczy/ tylko onych niebieskich a wiecznych pragneli/ a o nie sie napil  
 niey starali. Day abychmy dary twoimi wiernie szafować umieli/ a iednać sobie  
 przyjaciół przez iatmużny na tym świecie/ nie bali sie po śmierci onego  
 słowa strasznego: ale abychmy sie dostali z wybranymi twymi  
 do onych wiecznych przybytkow niebieskich: gdzie ty ży  
 wieś y Królujesz Bóg na wieki błogosław  
 iony. Amen.





# Ewangelia Niedziele dziesią- tej po Trocy Świętej / która napisał Łukasz Święty w xix Kąpit.



**N** On czas / Gdy sie Pan Jezus  
przybliżył ku Jeruzalem / widząc ono Mias-  
to plakał nad nim mówiac: Jż gdy byś  
poznało y ty: á zwołaszá w ten dzień twoy  
te rzeczy / które tobie są ku pokościowi / aleć  
teraz zakryto iest od oczu twoich. Abo-  
wiem przyyda dni ná cie / że obrocza cie nie-  
przyiaciele twoi wálem / y oblega á ofraza cie / y ścisna cie ze  
wszech stron / á ná ziemię cie porzucza / y syny twoie którzy w to-  
bie są.







nego miasta Hieruzalem / ktorego ta Ewangelia wymianke czyni. A tey Ewangeliey ta Summa iest: Okazuje Pan Chrystus przykladem hierozolimskich mieszczan / iako ciestki iest gniew Boży przeciwko tym / ktorzy albo łaski iego przyiac niechca / albo ia przyiawszy / zaszle depcą niewiedzielnoscia swoia: Ciego Pan potwierdza naprzod placiem swoim / potym Proroctwem swoim / nakoniec tym uczynkiem a wygnaniem przedaiacych y kupuiacych z Kościoła. Co aby chmy lepiej poiać mogli / obaczym w pierwszey cieszci czemu tu Pan płacze / a iakie srogie karanie przepuscil na ono miasto. W drugiey wstyszymy dwie przyczyny gniewu Bozego: to iest / nie ciuynosc ludzka / a zgwalcenie Kościoła iego swietego: a iako sie to wszystko v nas takieś znaleśc moze.

Summa Ewangeliey.

## Czesć Pierwsza.

**Z** Pan a Zbawiciel nasz / Krol nieba y ziemie / tak iako tu stysysz / plakat nad niewiedzielnym miastem swoim / prawie tego czasu / kiedy iuz ostatni ras w kwieta Niedziele na osielku iachal do niego / a z taka cicia y z tryumfem byl przyiet od ludu Zydowskiego: iest sie zaszle czemu zadziwowac / y zastanowiwszy sie godzi sie przypatrzyc / co to iest tak wielkiego / co Pana stworzenia wssytkiego k placiu przywieśc moglo. Ale oto masz gotowa przyczyna placi iego / wielka niewiedzielnosc a przysly wypadek miasta onego / ktory on byl iuz dawno przeyrzal w tajemnoścach Boswa swego. A i on wielce milosierzny a dobrotliwy iest / ktory chce / aby wssyscy ludzie byli zbawieni: a i nie zada smierci grzesznego / ani zatracenia iego / ale wiecey aby sie k niemu nawrocil / a żywo zostal: przeto sie nie moglo od placi strzymac swiete czlowieczestwo iego / wie dzac pewnie y iuz widzac przed soba / one wssytkie wsski a dolegliwosci / ktore miaty przyśc na nie czasu swego. W czym nam tez przyklad zostawic raczyt ten Pan milosierzny / aby chmy tez wypadku / skody / y zatracenia bliźniego naszego z iatością wzywali / y wlitowali sie nad nieszczęściem każdego. Bo iesli on ktory nie w sobie nie mial na coby plakac mial / iednak przed sie cudzych grzechow y wpadku plakat: a coś my plakac nie mamy / ktery y sam w sobie y w bliźnich naszych na tym świecie wiele rzeczy godnych oplakania znamy! Iesli on bedac Bogiem / tak sie ludzkiey niedze wiatowac raczył / a iakoś sie my ludzie nad ludźmi / bracia nad bratry szcemi / y nad spolnymi czlonkami swymi wlitowac a wiatowac nie mamy?

Czemu tu Pan plakat.

w 1 do Tym. 2. Ezechiel w 18.

**A** obacz i mgdzie nie czytamy / aby sie kiedy smial Pan Chrystus / iako czytamy / ze kila kroc plakat. Abowiem smiech z marnosci a z lekkiey myśli pochodzi / a placi nam zaszle pożytek przynosi: z wlaszcza gdy placiemy niedla wtraty tych doczesnych rzeczy / ale albo z chci oyci / y niebieskiey / abo z struchy za grzechy / albo z wlitowania cudzego nieszczęścia. Bo o smiechu tak Salomon mowi: W wsciech salonego zarosze smiech gotowy. Y zaszle: Smiech sie pomiesza z iatością / a ostatet wesela smutek zastapi. Y sam Pan w Ewangeliey powiedziel raczył: Wiada wam ktorzy sie smieciecie: bo potym plakac bedziecie. A o placiu lepak. Ji lepiej iest isc do domu zatości / nieli do domu bieśiady. Y / blagosławieni ktorzy placia / abowiem beda pocieszeni. Nie smial sie tedy P. Chrystus nauczaiac nas swym przykladem / i na tym świecie żadney przyczyny smiechu a radości nie mamy: ale plakat ciestokroć / i i tei y my w tym wygnaniu / a w tym padole zatości slusnie plakac y wiatowac mamy. Plakat Pan Chrystus napierwey przy narodzeniu swoim / stawszy sie na we wssytkim oproci grzechu podobnym: gdyś iest o nim takieś iako y o każdym czlowieku napisano: Ji narodziwszy sie / pierwszy głos wypuscil placzac: plakat tedy przynarodzeniu swoim na mizerne wesle na świat czlowieka nędzinego: plakat nad tym miastem / na marnie potestki czlowieka na świecie. Plakat nad Łazarzem / na zatosne zeszcie czlowieka

Przecż nie czytamy / aby sie kiedy Pan smial / iako czytamy / ze plakat

w Przyp. w 14.

Łukasz w 6.

Ecclesiast. w 7.

Mattheus w 5.

Citery kroc plakat P. Chrystus / a czemu.

w krieg Madr. w 7.

Łukasz w 19.

Jan w 11.



do Żydów w 5.

Nadco Pan Chrystus płakał.

Nadco my też płakać mamy.

Hieremiaś 22.

Co jest ciało bez dusze/ro dusza bez Boga.

Narzekańcie Państwo.

Lament Pański.

z świata tego. Płakał na ostatku na krzyżu/ ofiarując prośby y modlitwy z wielkim wotaniem/ y ze łzami/ za rozmaite/ przewinienie przestępstwa naszego.

¶ Płakał na krzyżu za grzechy za nasze. Płakał u Łazarzowego grobu na śmierć nasze. Płakał tu nad miastem/ na sąd y na skarcenie nasze. A tu masz trzy rzeczy/ moy Chrześcianinie miły/ ktoreby y ciebie tu płaczu słusnie wzbudzić miały: Grzech/ śmierć/ y Sąd Boży. Synowie tego świata ni naci innego nie płaczą/ iedno na śmierć/ a na doczesne szkody: lecz na grzech a na Sąd Boży nie sie nie oglądają/ nie ich to nie obrusza/ ani ich obchodzi. Ale kto ma wewnętrzne oczy/ a daleko widzi/ ten nawiecey na grzechy a na sąd Boży narzeka/ y wiecey sie leka grzechu/ a gniewu Bożego/ a niżli tey doczesney cielesney śmierci/ y owsem niżli samego piekła. Przetos y Hieremiaś wota: Nie płaczcie umarłego/ ani narzekajcie nad nim: ale płaczcie nad tym/ ktory wychodzi: to jest/ ktory przez grzech od Boga odstepuje. Abowiem ten idzie na wieczne zatracenie/ a ius sie wiecey nie wroci. Takżec y Augustin s. A coż to/ powiada/ za miłosierdzie/ że ty opłakujesz ciało co straciło dusze/ a nie opłakujesz dusze co straciła Boga! Gdyś to powiednie wiesz/ że co jest ciało bez dusze: to jest/ dusza bez Boga. Bo iako ciało bez dusze ani żywota/ ani siły/ ani ochodgi żadney mieć nie może: takżec y dusza bez Boga umarta jest/ y nie ma ani łaski/ ani siły ku dobremu/ y czynkom/ ani ciepła miłości/ ani ozdoby świętych darów iego. A tu by dopiero płakać/ tuby narzekać/ ani sie wspokoic/ aśbychmy sie poiednali z Panem naszym/ a zjednali y niego potoy sobie/ y łaski świętey iego z nowu zaś dostali: gdyś ze wszystkichiego ziego ktore nas iedno potkać może/ niemaś nic goršego nad grzech: ponieważ przezeń y Boga y łaskę świętą iego: to jest/ żywot duszny/ y żywot wieczny wtracamy/ y staś wamy sie nieprzyjaciolmi Bożymi/ Synmi gniewu/ niewolnikami Dyabellskimi/ winnymi wiecznego potepienia.

¶ Sluchaycie ius pilnie/ co tu Pan nad tym miastem narzekając mowi: a uważay słowa iego w nabożnym sercu swoim: O Hieruzalem/ powiada/ byś ty wiedziało/ to co ja wiem/ co na cie przysć ma potym szczęściu/ a pokoiu twoim/ w ktorym ty sobie bezpiecznie roztoszuac losujesz y ptywasz/ nie sie na przyszle rzeczy nie oglądając/ śnadi byś też y ty zemna płakało/ y starałobyś sie o te rzeczy/ ktore są ku pokoiu tobie/ abyś przeiednarzysy przez pokute frogi gniew Pański/ łaski y pokoiu dostało. A ieby kto nie rzekł/ że nas ius nie w czas wpominaś/ że co ius P. Bog raz przeirzał to sie odmienić nie może/ a ius ta kaś Boża ani odwroci/ ani odmiany żadney nie dopuszcza: Zabiegając Pan temu/ y owsem/ powiada/ w tendzień twoy/ ktoryc ieszcze jest ku pokucie dany/ w ktorym si ty bezpiecznie weseliś/ a ktory tak marnie traciś/ mogłobyś sie ieszcze poratować/ mogłobyś wszystko sobie obrocić ku pokoiu: byś sie iedno w czas nawrociło/ a miłosierdym Bożym nie gárdziło. A coś nam za krzywdą/ rzekłby ktory: azaś sie nam wszystko po woli nie dzieie? Zaś nam na czym schodzi? A czymie nam groziś? Nadco P. Chrystus odpowiada: Jz to teraz jest zakryto przed oczyma twemi/ co cie podkac ma czasu swego/ a co na cie przyydzie za tym szczęściu twoim/ że ty ani w zwiesz kiedy zaginieś.

¶ Jakoby tak rzekł ten Pan miłosierdy: O Hieruzalem/ oto ja ide do ciebie Krol y Zbawiciel twoy/ iako o mnie tobie Prorocy opowiedzieli: ale przychodzi cichy a ubogi: a przeto mie znac nie chcesz: ale mna gárdziś/ od ktorego samego mogłos żywot mieć y zbawienie wieczne. O byś ty znać chciało/ coby tobie ku pokoiowi twemu wiele pomoc mogło: a nie bylo tak nieczuynne w swojej własney szkodzi. O byś teraz poznato/ w ten dzień twoy/ ktorego tak wiele przyczyn y pomocy ku temu poznaniu mieć możesz. Abowiem teraz/ gdy mie masz/ ktoryc oznaymuie krolestwo Boże/ wśedci jest dzień zbawienia y nawiedzenia Bożego/ iakoś to ius dawno z moſey nauki/ y z żywota/ y z tak rozlicznych a znamienitych cudow poznać bylo mogło. Ale o nieszczesny a niewdzięczny ludu/ ktory tego ani widzieć ani vznać nie chcesz/ y dla tego na mie iedzieś y chcesz mie zatracić/ ktoreś



głos słusnie z wielką chcią a wdzięcznością przyjąć miało. Ale poznaś czas swego / czego dziś vnać nie chcesz / z wielką škodą a żalością twoją.

¶ Abowiem przyyda dni takowe na cie / że cie wátem otoczą nieprzyiaciele twoi / y okrażą cie y z ciska cie zewsząd / y rozrzuca równo z ziemią grunty twoie / y porażą syny twoie ktorzy w tobie są / tak iż kamień na kamieniu w tobie nie zostanie. Obaczcie co za skaramie miastu temu tu Pan obiecuie. Bo to już wždy mnieysza / kiedy nieprzyiaciel do ziemi wtargnie / a tupy pobrawszy zaśie precz odieście : Ale strasna rzecz jest / kiedy nieprzyiaciel obleje miasto y wátem okopa / y tak ściśnie / iż żaden przystęp ani występ nie będzie do niego. Jeszcze strasliwsza kiedy miastą dobedą / a mieszkańcy pobiją : Nastrasliwsza / kiedy mury / wieże / y wszystko budowanie o ziemi vderzą / y równają z nią. A to już naostatnieysza / y namizernieysza : kiedy wieśnie są rozproszeni po wszystkich świecie / a nigdzie ani ci / ani pokoiu / ani żadney pociechy mieć nie mogą. Lecz to wszystko / wedle Pańskiego przepowiedzenia spełniło się do iednego słowa / nad tym niedziym miastem.

¶ Abowiem w czterdzieści lat po Wniebowstąpieniu Pańskim / wzbudził P. Bog przeciwko im Cesarza Rzymskiego Wespaziana / ktory posłał z Woyskiem swoim Tyta syna swego : aby za sprawiedliwym sądem Bózym od Oycy y od Syna byli wygubieni / ktorzy się Bogą Oycą y Syna tego zaprzeli. A gdy Żydowska kraina od Rzymianow wciśniona była / a nadchodził dzień Wielkonocny / zbiegli się wszyscy Żydowie do Hieruzalem : co też P. Bog sprawiedliwie na nie dopuścić : iako w święto Wielkonocne P. Chrystusa nie winnie zabili : tak aby w coś święto od nieprzyjaciół obleśeni a wciśnieni byli. W którym obleśeniu / iako Iosephus Żydowski historyk opisał / ktory sam był przy tym wciśnieniu : o iedną naście kroć sto tysięcy ludzi mieczem / głodem / y morem poginęło : dziewięćdziesiąt y siedm tysięcy zaprzędano : trzydzieści zaś iedną grof / tak iako P. Chrystusa za trzydzieści grofów sánni byli kupili. Głód tak ciężki był / że y boty / y gnoy / y łada plus gąstwą żarli : sony meiom swoim / Synowie Oycom / matki Synom potrawę snas y zgeby wydierali : nakoniec znalazła się takamátka / ktora własne dzieci swoje zabiła / wwarzyła / y zjadła je. Za głodem a wciśnieniem wielkim / tak strógie powie trze na nie vderzyło / że zdychali iako bestie / że trupow okolo miasta pełne przyłożyły równo z murem były. Owa je ie P. Bog zaraz y mieczem nieprzyjacielskim / y domowym / y wciśnieniem własnym mieszczan swoich / y głodem / y morem hamiebnie a okrutnie pokarać raczył.

¶ Czekajcie im w prawdziwe dosyć długo / wiele im folgował / y niemáło im czas tu pokucie pomyślat. Dat im nie iako Nimwitom czterdzieści dni / ale całę czterdzieści lat tu vnaniiu. Dopuszczał na nie rozmaite a strasliwe cuda / okazywał nad nimi rozmaite dziwy / aby się wždy czuli / aby się kiedy vznali z grzechow swoich. Gwiazda na kstat miecía świeciła nad miastem czas nie máły : Kometą gorzała przez cały rok : Taką iasność Ottaży y Kościot w noccy ogarnęła / że mniemieli aby dzień. Na powietrzu widzieli konie y wozy rozpusezione / y woyska tu bitwie spusezione. W Kościele we dni świąteczne były słysiane głosy tak mówiące : Idimy z tad. W święto Namiotow wolał ieden czwartego roku przed tą wojną : Biada biada / biada miastu Hieruzalem. Głos od wschodu słońca / głos od zachodu / głos od czterech wiatrów : głos nad Hieruzalem / nad Kościotem / głos nadewszystkim ludem. Coś wiele mówić Dawał im P. Bog miejsce tu pokucie / a oni ie obroćili na pyche swoje. Bo mając tak wiele nápoiminania y groźby / nie vczylnili tego za czterdzieści lat / co Nimwitowie za trzy dni vczylnili / że się wnet vznali / a przez pokutę grzechow odpuszczenia dostali. A ci iście ciuć nie chcieli / przysła na nie to sprawiedliwe skaramie / y pomstą od Boga / że Pan Bog poczał wycinać to złe drzewo. A tam już żadne wotanie / żadna pokuta więcej nie pomogła / nie było więcej miejsca wcieczki. Abowiem już był przeminął czas miłosierdzia / a náfiedł czas sprawiedliwości y skaramia. To

wszystko

Spustofienie  
Miasta Hieru-  
zalem.

Obleśenie y sta-  
ranie Miasta  
Hieruzalem.

Iosephus libr. 6.  
cap. 15. belli Iu-  
daici.

Iosephus lib. 6.  
cap. 81.

Cuda ktore vprze-  
dżyły dla pokuty.

Job w 24.

Matheus 3. y 7.



Karał Pan Bog  
lud swój przebrá-  
ne: a coſ nas nie  
bedzie?

do Rzym. w 11.

do Rzym. w 11.

Dzień Dwoiaki.

Jeden naſ.

Job w 14.

w 1 Moys. 47.

Jan w 9.

w 2 do Kor. w 6.

Drugi Pański.

Sophon w 1.

wſzysto widział Pan Chriſtus / który iako Bog prawdziwy przegląda / y ma przed oczyma wſyſtkie ninieyſze / przyſte / y przeminate / rzeczy : ale iſ to ſam wi-  
dzał / przeto teſ ſam płakał.

¶ Obacſie moy miły Chrzeſciański bracie / iſ ieſli c Pan Bog nie przepuſcił  
miąſtu tak zacnemu / ktore byt tak wyſoce wcić y wracić raczył zakonem ſwoim /  
Kościołem onym ſławnym / Kąplany / oltarzmi / oſiarami : ktore tak ſobie plu-  
bił / je w nim oſobliwie mieſzć y przebywać raczył / je miał w nim on ſwoy lud  
przebrány : y utwierdził ( iako Dawid ſpiewa ) zamki y bronę iego / y bto go ſła-  
wił w nim ſynom tego : A coſ mnie maſ je y nam przepuſcił : Bo ieſli Bog przy-  
rodzonym galeziom nie z ſolgował / mowi Paweł ſwięty / tedyć pewno y tobie  
nie z ſolguie : ieſli c kochanki ſwoie tak ſrodze pokarat : tedyć podobno y nad na-  
mi iako ſługami złoſciwemi / okaſe ſprawiedliwość ſwoię. A tak obacſ tu do-  
broć y ſrogość Boſa / iako cie Paweł ſwięty napomina : Srogość nad onymi  
ktorzy wpadli / a dobroć nad nami / bedziemi iedno trwać w dobroci. Bo ieſli iſ  
naczeſ / tedyć y my bedziemy wycięci a wygładzeni / ktorzy ſnadi więſſa niewo-  
dzucinoſcia / niſli ci Żydowie / obraſamy ſwięty majątkat iego / y gárdimy iſ-  
ławym napominaniem iego / a nie chcemy dobrze wyiwać tego dnia naſzego.

¶ Bo ſłuchay / je tu Pan dwoiaki dzień wſpomina : Jeden który teras mamy :  
A drugi / ktorego na każdy cjaſ czekaamy. Jeden naſ / a drugi Boſy / ieden mi-  
łoſterdſia / a drugi ſadu. Pierwſzy zowie Pan dniem naſym / dniem pokoju /  
dniem albo cjaſem nawiedzenia naſzego. Zowie gi dniem naſym iſ nam ieſt na-  
wola dany / a iſ w nim moſem ſobie wiecznego zbawienia doſtać / ieſli ſami zech-  
cemy. Zowie gi dniem pokoju / iſ nas w nim Pan Chriſtus zjednat z Bogiem  
Oycem ſwoim / nadroſſa krwia ſwoia : a iſ weſ moſem ſobie ſprawić pokoy y  
taſtę w P. Boga ſwego. Zowie gi dniem nawiedzenia / je nas tego cjaſu Bog  
wſzechmogacy przez iedynego ſyná ſwego miłoſciwie nawiedzić raczył / zoſtawi-  
wſzy nam naukę zbawienia / y ſwięte Sakramenta / y rozmaicie nas przywodząc  
do ſiebie. Zowie gi dniem iednym / iſ ieſt bázro krotki / a iako odcemgnięcie ku  
onemu przyſtemu żywotowi. Bo co ieſt ten wſyſtek żywot naſ / przeciw oney  
wiecznoſci : Dnicilowiec je na tym ſwiecie / mowi Job / ſa krotkie. A Jakob Pa-  
tryarcha przydawa / je y ſle y krotkie. Dniem gi zowie / iſ noc za nim pewno idzie /  
iako y P. Chriſtus mowi : Ji za nim przyydzie noc / gdy niſ jeden nie będzie mogli  
robić. Toć ieſt cjaſ przyiemny / cjaſ taſki / cjaſ miłoſterdſia / dzień zbawienia.

Przetof poſi ten cjaſ mamy / poſi ſtońce ſwieci / poſi z poſytkiem co czynić moſe-  
my / y zaſłuić ſie P. Bogu ſwemu / nie opuſciaymy / nie ſpimy / nie zaniechaymy.

¶ Abowiem przyydać potym / mowi Pan / dni one wieczne / one cjaſy nieſoń-  
czone / ktore iuſ nigdy nie przemina / nigdy nie wſtana / ale trwać beda na wieki.  
Przyydzie po tym dniu naſym dzień Pański / ſtraſliwy / dzień gniewu / dzień wciſku  
y nedze / dzień wielki a bázro gorzki. Toć ieſt dzień Pański / w którym ſam P. Bog  
czynić y ſadzić będzie / y oddawać każdemu według zaſług / a wſyſtkowiego. Iuſ ta  
miłoſterdſie mięſca mieć nie będzie / iedno ſprawiedliwość / iedno gniew / iedno  
kaſń a pomſta przeciwko tym / ktorzy tu wſgardzili ſwiała taſka / a miłoſterdſim  
iego. Iuſ tam P. Bog nikogo nie wſpomoiſe / y owſem z tym ludziem wſſelaki ra-  
tunk odeymie / y opuſci ie na wieki / y poda ie w ręce nieprzyiacioli na potępie-  
nie wieczne. Btoſie tedy boi onego dnia ſrogiego Pańskiego / niechay dobrze w-  
żywa tego dnia ſwoiego.

## Cześć Wtóra.

**S**zſkaleſ ſerdecznie narzekanie Pana a Zbawiciela naſzego / nad wielk-  
niewoźucinoſcia a zatwardiałoſcia ludu ſwoiego : y ſroga pomſta / a o-  
krutne ſkaranie / zborzenie / zniſzczenie a ſpuſtoſzenie miaſta onego : ſłuchay  
je teraz przyciſny cjemuto Pan Bóg tak na nie dopuſcić raczył. Dwie tego

przyciſny



przyczynie naydziej w tej Ewangelii: Jedną/nie poznanie času nawiedzenia swego. A druga/ zgwałcenie a zplugawienie Kościoła Bożego. To wszystko/ mówi Pan/ przyjdzie na cie dla tego / żeś nie poznał czasu nawiedzenia twego: Którym cie nawiedził Pan wśedwojy z wysokości / aby uczynił odkupienie ludowi swojemu.

Pierwsza przy-  
czyną gniewu bo-  
żego nieczystość  
nasza.  
Łukasz w 1.

¶ Toć jest/ moy bracie miły/ na co się Pan Bog na nas wśedbie v Prorokow skarzy/ zechmy tak nie czyni w rzeczach zbawienia naszego/ a niewdzieczni świe- tych darow y dobrodziejstwa tego: że się nie oglądamy ani na przeszle diwne sprawy tego/ ani na przyszle straszne sady tego. V Hieremiasza tak mówi: Ji- kama na powietrzu swoy czas poznata/ Synogarlica/ Jaskółka/ y Boćian czuje czas nawrocenia swe/ a lud moy wybrany nie poznat sadu Bożego. A v Izaiasa: Poznat/ powiada/ wot gospodarza swego/ y ośiet poznat itob Pána swego/ a lud Izraelski nie poznat mnie Pána swego. Tu słyszy/ że ludzie w tej mierze spro- stnięszy/ y nie czyniemy/ y nie opatrniemy/ niśli nieme bydło/ a niśli mero- sumne stworzenie/ które iednak zna dni y czasy swoje/ y opatrnie przyszle potrze- by swoje.

Hieremiasz w 8.

Izaiasz w 1.

¶ A tak jest nawietża przyczyna wszystkiego zlego na świecie: iako iawnie Pan przez Proroka świadczy: Ji dla te<sup>o</sup> spustoszała/ dlate<sup>o</sup> zmieszczają wśytka ziemia/ dla- te<sup>o</sup> pełno wśelakich złości na świecie/ iż nie mają ktoby rozmyślił a wważył w seicu swoim/ czym jest/ a czym będzie. Takci się y Moyses na swoy lud bårzo skarżył: O ludu/ powiada głupi a śalony/ i zašto oddawaś Pánu za dobrodziejstwa ie<sup>o</sup>? O narodzie bez rozumu/ a bez opatrności: Day Boże/ aby pamiętali/ a zrozumieli/ a opatrowali ostateczne rzeczy. A co na on czas p. Bog Żydom przez Moyses- za mówił: toć y dziś do nas wśtawicznie mówi: gdyś się y w nas nie pamięt a za- prawde/ iesslerie nie wietża nieczystość a nieopatrność nayduie/ gdyś nie chce- my poznać czasu nawiedzenia swego/ niechcemy dobrze wywać tego dnia nasze- go/ dnia zbawionnego/ dnia łaski y pokoju/ dnia dostąpienia błogosławieństwa wiecznego.

Hieremiasz 12.

w 5 księg. Moys-  
zeß. w 32.

¶ Day Boże abychmy y my pamiętali/ a zrozumieli/ a ostateczne rzeczy pilnie prze- glądali. Pamiętali/ mówię/ na trzy rzeczy/ na dobre opuszczone/ na złe dopuszczone a na czas utracony. O gdyby/ ktory z tych ktorzy dziś mają piekielne/ albo cyfowe ciępię/ mogli się wrócić do te<sup>o</sup> żywota/ a mogli mieć ieszcze co czasu do pokuty: cze- goby nie czyni? Czegoby nie ciępiat/ aby iedno wśedł oney niewymowney męci: Bo iesli on ktory iedno w zachwyceniu był przed sadem Pańskim/ przyśedwojy zaś- ł sobie/ a otrzymałszy sobie czas na pokutę/ tak diwnie pokutował/ że się natych- miast zamurowawszy w Celli swej/ słowka niśkim do śmierci nie mówił/ nie inśe- go nie iadt/ ani pił/ iedno kęs chleba a troche wody/ a wśtawicznie gorące izy wy- lewał/ y tak przez ciałe dwanaście lat aż do śmierci mieśkal: cośby ten dopiero czynił/ ktory iuż onych cięśkich a nieznosnych mał piekielnych/ albo cyfowych skośtował? Czegoby teraz nie wołał ciępieć na tym świecie on Bogacz v bogi/ ktory w onym piekielnym a nieugasiłym ogniu musi znosić niewymowne utra- pienie / a kropki wody tu ochłodzeniu na wieki vprosić nie może? Na toby nam tedy wśtawicznie pamiętać/ iako chmy wiele czasu przed tym marnie utracili/ kto- ry się nam iuż na wieki nie wróci/ iako chmy wiele dobrego mogąc uczynić nie czy- nił/ a iako chmy się wiele zlego przy tym dopuścili: a z świetym Krolem y Pro- rokiem rozmyślać przeszle lata/ a przeminele czasy nasze w gorzkości dusze naszej/ żalując za grzechy za nasze/ ktorymichmy rozmaicie obrażali on nawyiszy Maiestat p. Boga swego.

Pamiętaj na  
trzy przeszle rzeczy

O tym masz w  
Przewodniku et  
apud Joannem  
Clunacum.

Izaiasz 38.

Dważy trzy ni-  
sneyse rzeczy.

¶ Wiec by przytym rozumieć/ y pilnie wważyć potrzeba/ trzy ninieysze rzeczy: Krotkość żywota/ trudność zbawienia/ y niewielka liczba tych ktorzy mają być zbawieni. O krotkości tego żywota naszego / iużes wyśey słyszał: gdyż by tej y- sto lat ciłowiel był na tym świecie/ tedy przedśie skoro umrze/ tak jest/ iako by nigdy na nim nie był: gdyż ten wśytek wiek ciłowieczy jest iako iedna godzinka

prze-



Mattheus w 7.

Mattheus w 20.

Ogladay sie na  
trzy ostateczne  
rzeczy.

Ecclesiast. w 7.

Ji sie kazdemu d  
zwolascia grzesz  
nemu to przy sz  
mierci stanie / co  
sie temu miastu  
dostalo.Dziski vmierdza  
cego.

Gregorius.

Jan w 14.

Wielkie odrecze  
nie dusze przy  
smierci.

Daniel w 13.

Psalm.

przeciw oney wieczności nieskończoney. O trudności zbawienia sam Pan Christus świadczy: Ji ścieśła jest droga y ciasna vliczka / ktora do żywota wiedzie / a mało tych ktorzy ia náyduia: a ji zaście gościnniec przestrony jest / ktory wiedzie na zatracenie wieczne. O małym pocście tych ktorzy beda zbawieni / takieś sam powiedział: Ji wiele jest wezwanych / ale mało wybranych. Gdy bych ia teraz rzekł / z pewnego objawienia Bożego / że z tych wszystkich co nas tu w Kościele / tylko dnieście zbawionych będzie / a inszy wszyscy mają być potepieni / kto by sie nie lekalsz? Kto by natychmiast nie zadziarsz / bojąc sie aby nie był w pocście tych co są naznaczeni na zatracenie wieczne? A otoż macie nie moje ale Pańskie słowa / że ich mało będzie zbawionych / mało wybranych / a wiele potepionych: a czemuś sie nie lekacie? czemu nie zadziarsz w was serce wasze? czemu sie nie staracie / abyście byli z tych wybranych iego?

¶ O gdybysmy opatrowali one ostateczne rzeczy / pamiętając na śmierć / nad ktora nic nie jest miserniejsze: na sad Pański / nad ktory nic straszliwszego: na meśki piekielne / nad ktore nic nieznosniejszego / ani jest ani być może. Zda mi sie że bychmy sie daleko inaczej sprawowali / a inaczej wywali tego tak drogiego dnia y czasu naszego. Bo nie darmo Duch s. w piśmie świętym mowi: Pamiętaj na ostateczne rzeczy twoie / a na wielkie zgrzeszys: gdyś sie to wszystko ma wypelnic przy śmierci naszej nad nami / co tu Pan temu nieszczesnemu miastu odpowiada. Abowiem kiedyś tedyś przyyda te dni na nas (iako tu Pan mowi) to jest przeciwko nam / w niedzy starości naszej / iesli ież ieszcze doczekamy: gdy nas czas przyćiancie / a gdy śmierć nadydzie: kiedy wstanie wszystkie siła nasza / kiedy nam oczy pocina zachodzić / vsy ogłusze / ciotki drzeć beda: kiedy sie na łofku rościaszgniemy z świecila zapalona w głowach / czekając wyscia dusze naszej z ciała: Przyydzieć iescie / przyydzieć / a nie omieska dzień / po ktorym wiecey nie doczekamy wieciora: albo noc / po ktorej dnia ani słońca iuż wiecey nie ogladamy.

¶ A na ten czas otocza nas walem nieprzyjaciela naszej / kiedy dyabli przeciwko cy naszej / obkocza niedza duszycke nasze wychodząca z ciała / a otocza iakoby troiatim walem / gdy ież w onym vtrapieniu śmierci beda kłaść przed oczy troiatie grzechy / ktore kiedy popelnila / myśla / mowa / albo vczynkiem / aby tu nad siei zbawienia wiecznego podnieść sie / a porostac nie mogla. Bo iesli Szatan y szat memu Panu nie przepuścił / ale był na trzyśu przy śmierci iego: chociaś Pan był bez grzechu wśelakiego. Iako y sam o tym powiedział: Ji przyszlo Zsiase swiast tego / ale we mnie nic swego ani mieć ani znaleść nie moglo: Coś mnie maś że tobie przepuści / w ktorym wiele kłamstwa / nieprawości / y wśelakich grzechow a spraw swoich zawdyż znaleść może? Tam dopiero wnida wody vciskow wielkich / y przeraża niedza dusze twoie. Co na nie iednak sprawiedliwie przyydy / i iako sie tu szryzła na świecie po rozmaitych złościach / tak aby zaś ściśniona była czasu oddawania a odpłaty swojej.

¶ Tam ia dopiero okraja y vcisna zewśad / nie inaczej / iedno iako gdyby kurośpatwe co sie tai w tierzku / tysiac psow wokolo obkoczylo / a druga tysiac rarośgow nad nia latało / a towcowieby ia żerdziami ze trza przezdzieki wyćskali / co by tam za nadzieia wybawienia byla? Tymieć prawie obyciaiem dusza grzeszneggo ciłowieka z iedney strony boleściami śmierci vcisniona / y przezdzieki z ciata wyn.śc musi: a z drugiey strony widzi wśedzie pelno Ciartow nieprzyjaciol swoich / ktorzy ia zewśad oblegli / przed ktorymi sie trudno wybiegać ma. Ze iuż szusnie z Zuzanna wolac musi: O iakie ia mam vciski z kazdey strony! Y z Dawid sie żatowac onemu słowy: obkoczylo mie y okrażylo mie psow barzo wiele / a dusny nieprzyjaciol czyha na mnie / iako lew drapiacy a ryciacy. Tam dopiero będzie zamkniona a ściśniona dusza nasza między żywotem a śmiercia / między przyśtym grzechem / a meka zasłużona: gdy ia zaśkoczy koniec tego smiertelnego żywota / y one straszliwe Dekreta sadu Bożego / y sentencia albo przeciw nam albo za nami wydana / ktora sie iuż nigdy ani odwola / ani vliży / ani odmieni na wieki.

O błogo



O błogosławionys to ciłowiek / ktory wyszedłszy z tej zley toniey / będzie mógł z Dawidem zaśpiewać. Dusza nasza iako ptaszek wyrwana jest z sióła frogich to wcow : sióło sie stargato / a mychmy sa wybawieni : wspomnienie nasze od Pana Boga naszego / ktory niebo y ziemię stworzył.

¶ Nakoniec y to sie wypełni przy śmierci każdego / co tu Pan o tym żalosnym mieście Hieruzalem mowi : Jż cie vderza o ziemię y syny twoie / ktory sa w tobie. Abowiem skoro dusza z ciłowieka wynidzie / wnet sie ciato obroci w proch y w ziemię swoie / z ktorey jest wzięte a zlepione : a onego dnia vstanie y pogina w wszystkie myśli y sprawy nasze / ktore sa iako synowie nasi : albo raczej iako paćce siacki / ktore my dziwnie dżieimy z wielką pracą naszą / sami sie iako paćcy wywnetrzając / a czasem y dusze nadstawiając : Patrząy na myśli gornego ciłowieka / ktory sie chce wynieść / ktory chce rozkazywać na tym świecie / iakoć ie dziwnie przedzie / iakoć ie zakładą / iako ie rozszerza / zabiegając / dutekuiąc / praktykuiąc / daruiąc / posługuiąc. Musz takomy ciłowiek iakich fortelow nie używa / aby pienia dze zgromadzić / biegając od miasta do miasta / od iarmarku do iarmarku / topiac sie po wodach / pływając po morzu / rozmaite handle y kupiectwa stroiac. Czego sie wsłeteczni nie podeymie / aby dosyć vczynt mārney roskosy swoiey : Ale to wszystko iako paćczyńa / niewiedząc iako sie rozleci / skoro ten wiatr dmuchnie / skoro dusza z ciłowieka wyleci. Tak / że też nie zostanie kamień na kamieniu oney Babilońskiej wieże / ktora tu ciłowiek budował przeciw P. Bogu swemu w sercu swoim / posiadając albo w mārney cci świata tego / albo w niesprawiedliwych pieniadzach / albo w tych sprostnych rostkach cielesnych / wszystko sejeście a błogosławieństwo swoje.

¶ A to sie wszystko pewnie okaże nad nami / iesliż nie vznamy czasu nawiedzenia naszego / a nie będziemy dobrze używać tego dnia naszego / tego czasu takli a miłosierdzia / nam od P. Boga ku pokucienaznaczeniu. A tak wspominaemy / iako nas Nędzecz vpomina / na ostateczne rzeczy nasze / a niegrzeszemy na wieki. Nędzny kupiec ktory chce puszczać na zawód konia swego / żalosnywszy sie o kilka talarow / stara sie wsłetkim obyczajem aby ich nie stracił / rano y wieczor pilnie cawiczy y wyprawuietonia swego / na onymże miejscu gdzie ma biegać zawód / aby sienie vleci / aby sie nie potknął / aby nie swantował / gdy do rzeczy przyydzie. Tak wiele prace podeymuie / aby kilka talarow nie stracił. A my wiedzac pewnie / iż wszyscy mamy ten zawód biegać / gdzie nam nie o kilka talarow idzie / ale o żywot albo o śmierć wieczną / nie sie niestaramy / nie nie przemyslamy : a nie wprawuiemy częstym rozmyślanim tej nędzy duszyciły naszej / aby sie wćwiczyla / aby sie nie potknęła / onego tak niebezpiecznego czasu / kiedy będzie wychodziła z tego mizernego ciata : aby nie była zesłomocona / kiedy będzie mowiła wewrociech z nieprzyiacioly swem. A coż to jest innego / iedno nie chcieć vznać czasu nawiedzenia swego : Gdyż żywot ciłowieka Chrześciańskiego nie jest nic innego / iedno rozmyślanie śmierci a przygotowanie na to / iakoby mógł w łasce Bōżey iść z świata tego : ponieważ śmierć zlych ludzi nagorża jest : a błogosławieni w mārli / ktory wmierają w Pānie.

¶ Sluchayże nakoniec y drugiey przyczyny / prze ktora Pan Bog tak srodze ożno Hierozolimskie miasto / y lud swoy wybrany pokarac / wyniszczyć / wykorzec / ić / y mizernie po wszystkim świecie / nam na wieczną przestroge / rosproszyć raczył. Vczynił to dla zgwalcenia / pohāmbienia / a splugawienia Kościola swego / a dla wynisczenia chwaty świętey swoiey. Bo oto słyszy / iż wnet po tym nārzekaniu wśedłszy do Kościoła / vczyinwszy sobie bicz z powrozow / iako drugi Ewāngelista świadczy : poczał wymietywać przedaiace y kupiace z niego / mowiac : Napisano jest : iż dom moy / dom modlitwy jest / a wyście z niego vczynili sobie iaklinia totrowsta. Czym pokazał / mowi Grzegorz s. iż vpadł ludu onego / był nawiecey dla grzechow stanu Bāplańskiego : ynāuczyl nas ta sprawa swoia / tych dwu rzeczy : Jedną / iż takomstwo a mārne zyski świata tego / mār-

Psaln 123.

Jako nas śmierć o ziemię vderzy y syny nasze.

Psaln.

Siadki na dostojenstwa.

Siadki na pienia dze.

Siadki na rostkach cielesnych.

Eccles. w 7.

Rozmyślanie śmierci bardzo jest potrzebne.

Psaln 176.

Psaln 33.

w Ziawieniu 14

Druga przyczyna na gnięciu Bōżego spustoszenie Kościoła.

Jan w 2.

Gregorius.

Co nawiecey psuie Kościol Bōży.



Ezechiel w 9

Przeć Pan Bog  
teras biciem fu-  
pce z Kościoła  
wymietnie.

Pererocy Ko-  
ścioły wyciścili/  
aß w nich nic nie  
zostało.

Mattheuß w 8.

Basilus Epist. 6.  
Lament Basili-  
usa s na Ośce-  
pienstwa czasu  
swego.

Idem Epist. 16.

ty być nawierśa żarąśa świętego Kościoła iego / przez on Salamonow Koś-  
ciot figurowanego. A druga iż nigdy nie będzie prawdziwa a zupełna naprawa  
Kościoła Bożego / aß sie pierwey od starśzych pocinie / iako sie od nich skaza teś  
poczęła.

¶ Y dziś / że P. Bog wszechmogacy Kościot swoy rozlicznymi sektami / kacer-  
stw y błedy / y rozmaitemi dolegliwościami tak od duchownych iako y od cieles-  
nych nie przyiaciot karać y nawiedzać raczy / a starożytnie Kaptany dopuścica  
Odświepiencom wyrzucać y wyganiać z niego : nie jest tego inna przyczyna / ied-  
no one takomstwa / one świętokupstwa / ono przedawanie / y kupowanie / ono fro-  
gie z plugawienie Kościoła swiego : ktore day Boże / aby iescie y podjądżeń  
na wielu mieyscach nie byto. Y nigdy sie Kościot naprawić / nigdy do pierwey  
swey kłoby przyść nie moze / aß te świętokupstwa / a te wystugi vstana. Abowiem  
P. Bog o żadna rzecz bärzciey sie nie gniewa / iako o zgwałcenie a zplugawie-  
nie domu swiego. Żadnych cieśey karać nie będzie / iako tych / ktorzy w domu  
iego / a na służbie iego / a w imie iego / dziwne handle y kupiectwa stroia : ktorzy  
przysłużbie iego / nie chwaly świętey iego / nie zbawienia bliźniego swego / ale sa-  
wiecieśey chwaly swoiey / albo panowania / albo z bogacenia / albo wczasow y ro-  
skosy swych szukaia.

¶ O Wszechmogacy mity Panie / gdybys dziś przyszedł do nas / z onym biciem  
swoim / a chciał wyciścicać Kościot swoy święty / niewiem by sie kto w nim zo-  
stał : niewiem byś nas wszystkich wymiatać nie musiał. Tak jest mizerne zplu-  
gawiony / z gwałcony / y od tych samych ktorzy sie ozywiaia slugami twymi / a kto-  
rzy wrzko mo chcą rozmnożyć chwale święta twoie. A ciżasie / Nowowierney  
naszy mili / chcac Kościoły wrzko mo wychodoić / tak ie wyciścili / że w nich ani  
Sakramentow / ani słowa Bożego prawdziwe / ani obraśa / ani kieliska / ani ja-  
dneyrzeczy oprócz murow nie zostało : wymiścili święta chwale twoie / ołtarze  
twoe wrzucili / święte Sakramenta podeptali / ofiare one vstawićina słudzy An-  
tychrystow : wygładzać pocili / domy twoe / domy modlitwy w iaskinie łoterskie /  
w chlewy / a w spichlerze / a mato nie w wychody obrocili : y naleśli sie tacy Ch-  
rześcianie / ktorzy na tymie mieyscu / gdzie był przed tym Kościot / skaziwśy gi-  
subienice wystawili. Niestety mity Panie / coś kiedy gorśego Żydzi / Turcy /  
Pogani / Niewierney uczynili / albo uczynić mogli : A widy ty / mity Panie / cieś  
kaś / a wżdy ciżas tak okrutne krzywdy twoie. Powstań mity Panie / a oczuc sie  
iuz na pomoc Kościołowi twemu : a rośkaś tym wiatrom aby iuz vstały : a przy-  
wroc pokoy y pogodę zebraniu twemu.

¶ Odrochmy przysli do tego na co sie kiedyś starył on zacny Doktor na Odo-  
świepienstwa czasow swoich : iż ci swowolm ludzie wgardzili Decreta y nauki  
Oycow świętych / podanie Apostolskie o siemie vderzeli / wynalast y wymysły  
nowych a lekkich ludzi tu sprawowaniu Kościołow pochwyli : płatnieysza iuz  
teraz wymowa / niż nauka prawdziwa / śmiałość za rozum iest poczytana / ma-  
drość świata tego przodek trzyma / zaniedbana iest chwala krzyża świętego / wy-  
ganiaia Pasterze / a na ich mieysca w wodza frogie wilki drapieżne / ktorzy sara-  
paia trzode Pańska : starzy płacia / rownając z prześlymi te dziśieysze sprawy : a  
intodit tym sa mizerneyśy / że nie wiedza iakie dobra vtracili. A zatym sie z nas  
niewierney śmieia / chwieia sie ludie maley wiary / sama wiara obraca sie w wa-  
tpienie / nieumieietnościa mysli ludzkie sa omamione / przeto iż ci postawe y podo-  
bieństwo prawdy pokazua / ktorzy chytrze fałsuia słowo Boże. Abowiem mil-  
cja vsta poboynych wciścielow / a rospuścżon iest każdy bluinterśki ięzyk / Kościoły  
pogwałcone : zplugawione sa rzeczy poświęcone. A te nam nawierśa wine da-  
ia / przeto samo nas przesładua / że podanie Apostolskie a nauki Oycowskie zachor-  
wamy : nie przeco innego / iedno dla skärbu pospolitego / dla dziedziectwa Oycow-  
skiego / dla zdrowey nauki / a wiary prawdziwey / od nich rozmaite przymowki  
y vragania ćirpimy.

Potwa



¶ Potwarzają nas ludzie niewstydlivi / żeby Rzymski Kościół uczył / że lepiej wierzyć wstawom Oycow świętych / niżli iednemu samemu Chrystusowi : Jakoż by nauka Oycow świętych nauce P. Chrystusowej przeciwna była / tak iako jest ich piatey Ewangeliey / a tey nowy prawdy przeciwna : a iakoby słusniey wierzyć tym bałamutom / a wymysłaczom nieczemnym / którzy kłamstwa swoje pod pokrywą nauki P. Chrystusowej ludziom nieumiejącym wdawają / niżli Oycow świętym / Doktorom Kościoła powszechnego / na to Duchem s. obdarzonym / y na to od Boga danym Kościołowi / aby pisma Prorockie y Apostolskie prawdziwie wykładali : ktorych naukę z nauką P. Chrystusową na wsem zgodził / y sam P. Bog cudami rozmaitymi potwierdził / y przyjął / y obrócił / y chwalił wshytek Kościół Boży.

¶ Podanie Apostolskie y nauki prawdziwe / ci wśetecnicy / ludzkimi wymysłami zowa : a tego niebojactka niebacia / że ta ich nowa prawda / ktorasie dopiero na świat otworzyła / ktora oni za święta Ewangelia wdawać chcą : nie jest innego / iedno sprostne wymysły / iedno wynalazki / iedno matactwa / iedno kłamstwa nieczemnych / a wśetecnych a Odświeżających ludzi / Willeffa / Zusa / Lutra / Kalwina / y innych tegoż cechu.

¶ Powiadają o nas / że my w kadzidlech / w kropidlech / w głowienkach / a w gromniczkach nadszicie pokładamy / co jest matactwo iawne : a tego w dżięć nie chcą / że te wshytkie Ceremonie od czasow Apostolskich w Kościele z wżyciością są zachowane : O czym iasne świadectwa w perwonych piśmiech mamy : a i nie natychmiast to wshytto ma być z Kościoła wyrzucono / w czym się nadszicie pokładać nie godzi. A ktożby wysłuchił wshytkie kłamstwa ich / moy miły Panie / ktorymi oni świętą a powszechną Kościół twój potwarzają / ktorymi skłania obłubienice twoje : Powstań / miły Panie / a nie mieszkać więcej / a nie dawaj dżięć dżięć twego na posmiejach niewiernym a niebożnym ludziom.

¶ Ale cześćamy iedno maćo zcierpliwością / przyjdzieć Pan a nie mieszka / y nawiadzi to duchowne swe Hieruzalem z pochodniami / y oświeci skrytości ciemności / y odkryje rady serc / y tajemne myśli / a tam każdy odnieśie zapłatę swoją : A my wtym pilnie decyściaymy ciała y serca nasze / ktorechmy tak barzo za przatneli tymi sprostnym kupiectwem świata tego / myślać zawsze o pożytkach / a o marnym nabyciu naszym : gdyż wiemy że ciała nasze y serca nasze są Kościoły tego / a w dżięć nie przybytki Ducha świętego / w ktorych on zkochanim mieszkać będzie raczył / iesli je ie wyciściemy a ochodojmy / tak iako nas sam nauczyć raczył : to jest / miłując tego Pana a Zbawiciela naszego / a chowając świętą wolę a rozkazanie jego.

## Co sobie w tej Ewangelicy wważać mamy.

**W**ażayie tu sobie naprzód / moy Chrześciance miły / iata jest cięskłość iadow Pańskich nad niewdzięcznikami : a iako y własnemu a przebranemu ludowi swemu nie przepuścił / ale gi zmiścił / wygładził / wytorment y na wietrza ich sromotę / a nam na przestroge / rozproszył po wshytkim świecie. Toć się też pewnie y nam dostanie / iesliż nie będziemy wdzięczni taksi a dobrodziejstwa jego : iakoż się mi barzo na to żądoży / że od nas Pan Bog oddala troskliwość swoje / a przenosi je do ludu / który czyni owoce jego. ¶ Drugie / wważay pilnie / czemu tu Pan wśech rzeczy / płakać raczy : iż jest miłosierny / dobrodziejny / a nigdy nie pragnie upadku naszego / ale owszem płacze nad nim : iedno i musi sprawiedliwie karać te / którzy się nie chcą wznąć w grzechach swoich. Ucie się yty płakać przykładem Pana swego / na tym niedzielnym świecie / na grzechy nasze / na cudze upadki / a na śad Boży straszliwy / y na ostateczne rzeczy twoje. ¶ Trzecie / obacz ktore są przyczyny gniewu Bożego / a zatrącenia naszego. Jedną jest / wielka nie czuyność / a nie obaczność nasza / że się nie rozmyślamy na

Postilla Reiora  
Przeciw Doktorom  
kościelnym.

1.  
do Ephes. w 4.

2.  
Przeciw Tradycyam.

3.  
Przeciw Ceremoniam  
kościelnym

Habakuk w 2.  
Zophon. w 1.  
w 1 do Kor. w 4

w 1 do Kor. w 5

I.

II.

III.



I III.

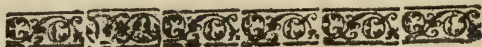
V.

przeſte/ ninieyſze/ y oſtateczne rzeczy naſze : na dobra opuſzczone / na zle dopuſzczone/ na czas wtracony : na krotkoſć żywota/ na małoſć zbawiennych/ na trudoſć zbawienia : na śmierć / nad ktorą nic miżernieyſzego / na ſad Boży / nad ktorý nic ſtraſliwieſzego / na ogień wieczny / nad ktorý nic nieżnoſnieyſzego.

¶ Ciwarte obać/ iż ci to wſyſtko przydzie na cie przy śmierci / co przyſtło na to nieſczęſne miasto Hieruſalem/ iż cie takieſ oblega y otoczą nieprzyiaciele twoi/ a ſciſną cie zeroſad / a wderza cie o ziemię / y ſyny twoie / a niezoſtawia kamienia na kamieniu w tobie : przetoż rǎdzić / pilnie ſie gotuy na ten oſtǎtni boy.

¶ Pięte / pamiętayna druga przyczyna gniewu Bożego/ na zgwolcentie y porǎżanie Koſciota tego/ y wyniſzczenie chwały ſwietej tego : ktorę on nigdy bez pomſty a bez kǎrǎnia opuſcić nie może : Ale y tu doczeſnie/ y na potym wiecznie/ mǎcie ſie krzywdy ſwojej beďſie.

¶ O wſzechmogacy a miłoſierny Pǎnie Boże naſz / nie rǎcz je nas kǎrǎć po dluż grzechow a niewdzięcznoſci naſzych / ale podluż niewymownego miłoſierdia twęgo rǎcz nǎwiedzić / zmiękczyć/ a oſwiecić te niedzne a zǎtwardziǎle ſerca naſze. Otrzy te ſzy nadroże z przęnaſwieteſzych oczu twoich / a nam rǎcz dǎć teſ ſzrodto nie przebrǎne / aby chmy opǎławſzy grzechy naſze / w blagǎligniew twoj ſprǎwiedliwy / a poznawſzy czas nǎwiedzenia naſzego / pamięтали na oſtǎteczne rzeczy naſze/ a ciebie wiecey nie gniewǎiac/ opǎtrowǎli to co by nam było ku doſtǎpieniu y zǎchowaniu pokoju y łǎſki ſwietej twojej/ aby chmy nie byli wyrzucent z one<sup>o</sup> wiecznego Koſciota twe<sup>o</sup>/ w ktorým ciebie chwǎla Anieli y ſwiecei twoi w niebie na wieki wiekow. Amen.



## Ewangelia Niedziele iedenastej po Trocy Swietej/ ktorǎ nǎpisał Ewangelisz Swiety w xviii. Kǎpit.



W tego czasu / mowił Pan Jezus ku niektórym/ ktorzy sobie wſǎli/ iǎkoby byli ſprǎwiedliwymi/ a gǎrdzili innymi/ te przy powieſć/ tymi ſłow y : Dwǎ cǎłowieki wſtepowǎli do Koſciota/ aby ſie modlili : ieden z nich Licmiernik/ a drugi iǎwnogręſnik. Licmiernik ſtoiac / tak ſie ſam w ſobie modlił : Boże/ dziekniec/ żem nie ieſt iǎko ini z ludzi / drapie-

żni/



zni/ niesprawiedliwi/ cudzołożnicy: iako też y ten iawnogrześnik. Poście dwa kroć do tegodnia/ dziesięciny dawam ze wszystkiego co mam. A on też Jawnogrześnik z daleka stoiac/ nie chciał ani oczu ku niebu podnieść: ale sie bił w pierśi swoje mówiac: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Powiadam wam/ iż oto ten będzie wprawiedliwion do domu swego nad Licemiernika onego. Abowiem każdy który sie podwyższa. będzie poniżon: a kto sie poniża/ będzie powwyżson.

**Przeciw pysze a wśaniu w samym sobie:** o pokorze/ o dobrych uczynkach/ y o wprawiedliwieniu człowieka grzesznego.



**W**Przy tey świętey Ewangeliey dzisieyszey trzeba sie pilnie przypatrzeć/ czemu to podob. e. i. i. w. o. o. dwu ciotwiekach prosiacych Pan przytoczyć raczył. Abowiem naydziej nie mało predykamentow y scrybentow/ z wlaszcza z tych/ którzy sie wola zwac Ewangelikami niżli Chrześciany/ którzy y te Ewangelia ( iako pospolicie zwykli fałšować siowo Boże ) na o naciagaia/ czego Pan Christus nigdy w myśli nie miał: a nic inego przy niey nie ciymia/ iedno hydza/ iedno znieuważaia/ iedno lica a kałua/ a krzyżua wszystkie uczynki dobre: a zdrugiey strony wszystkie grzechy omawiaia/ y bronia ich/ y mowia tak: Gdyś temu hardemu a pokrytemu Pharyzeusowi iego dobre uczynki dla pychy iego nie pomogly: tedyć y uczynki wszystkich ludzi/ chocia wiernych nie nie sa/ nie nie wasza/ nie nie pomagaa przed młym Bogiem: y owšem grzechami sa a godnymi potepienia/ a przeciwnemi Ewangeliey/ wierze naszey/ y nadroiszej krwi Pana Christusowey. A na druga strone zaśie/ gdyś Jawnogrześnikowi pokutuiacemu nie nie zaśkodzily pierwsze grzechy iego: tedyć też y nas żaden grzech potepic nie moze/ iedno sama niewiara. Tak ci niektorzy te Ewangelia czaſow naszych wykladaia albo lepiey rzekę fałšua a wykrecaia. Ża cym ten owoc a pożytek roście/ iż sie ludzie po wielkiey cziści na żywot beśpiecziny a swowolny udawaia/ na żadne grzechy nie nie dbaia/ na pobożne sprawy nie nie wspominaia. Jedni sie lekaia/ gdy im wspomnieś dobre uczynki: drudzy sie ich czynic wstyda/ a ościa ich do tego ciągnie wlasne ich sumnienie. A niektorzy mniemaa żeby przeciw nadroiszej krwi/ a nieprzebranej zaśludze Pana Christusowey zgrzesyli/ gdy by co dobrego czynili. A iesli kto ieszcze jest co by sie parat pobożnymi uczynkami/ wnet go ci omylnikowie/ Licemiernikiem/ wnet obtudnikiem/ wnet pokrytym ciotwiekiem nazywaia/ wszyscy go sobie palcem wkażua/ wszyscy z niego sydza: powiadaia o nim/ że nie ma Ducha Bożego/ że sie chce zbawić swymi uczynkami/ że odstapil od prawey wiary. A kto lepat sobie śmieie pocyna/ a na miłosć Bożę beśpiecznie kaiać/ żadnego sie grzechu nie wstyda: ten u nich nalepszy/ ten iuż jest pewien łaski Bożey/ temu iuż nic wiecey nie potrzeba, iedno aby rzekł: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Tym słowkiem wnet wszystko odprawi: żadney mu pokuty/ żadney skruchy/ żadney spowiedzi/ żadney modlitwy/ żadney poprawy nie potrzeba. A iesli co nad to uczyni/ tedy to iuż

Jako Odświeżenie te Ewangelia wykrecaia.

Dobre uczynki z pycha mało pomagaa/ ale z pokora wiele.

Prześle grzechy nie škodza pokornemu a pokutuiacemu.

O Odświeżeniu Licemierników iest iest/ kto sie nabożeństwem bawi.

Wielkie beśpieczeństwo a zbys nie wśanie Odszczepieńców



Źciemu sie ta Ewangelia ściaga

Summa Ewangeliey.

Rozdział.

Licemiernicja postawa być musi. Bo to co tu Jawnogrześnik czyni/je idzie do Kościoła/je nie śmie oczu podnieść w niebo/je sie w pierśi swoie z potory bje: tociuz nie y nich nie płaci/ nie to iuz y nich nie wazy. Te same piec słowek: Bo je badi młodościw mnie grzesznemu/ wszystko to odprawia. Tak teraz niektorzy te Ewangelia rozumieja. Ale ta zaiste nigdy nie byla myśl Pana Chrystusowa. Przetoż aby sie kto na tym nie mylit/ dotożyt nam tego Ewangelista Łukasz. Źciemu sie ta wszystka przypowieść ściaga: powiadając wyraźnymu słowy/je iż Pan Chrystus tylko przeciwko tym mowić raczył/ ktorzy w sobie vsali/ ktorzy sami sobie swiataść a sprawiedliwość hardziej przywłaszczali/ a innych ludzi sobie za nic nie mieli. A czemuż to przydał Ewangelista święty? A byś ty rozumiał/ je tu Pan Chrystus przeciwko dobrym uczynkom nic nie mowi/ ale tylko przeciwko zbytney wznosći w samych dobrych uczynkach. Lecz daleko inśa rzecz jest dobrze czynić/ a inśa/ zbytne<sup>o</sup> wśanie w uczynkach dobrych pokładać. Dobrze czynić Pan Bóg w piśmie swoim wśednie rozkazuje/ ale wszystkie nadzieie w samych uczynkach pokładać/ iawnie zakazuje. Summa tedy tey Ewangeliey/ta jest: Gani tu Pan Chrystus wśelka pyche a nadetość serca ciłowiecziego/ a zwłasczja w Bołkich a w Duchownych rzeczach: a z drugiey strony uczy prawdziwey pokory/ ktora sama jest prawa droga do Boga/ y prawy sposób otrzymania łaski y niego. Wkazuje/ je y ci ktorzy wiele dobrego czynili/ y od ludzi za święte są poczytani/ moga być potępieni iesli sie wynoszą z dobroci swoiey/ a gardzą inśemi. A z drugiey strony nawietży grzesznicy moga być zbawieni/ iesli sie wniżywszy ośplacją grzechy swoie/ y beda sie ich spowiedać/ a miłosierdzia od Pana Boga żadać/ y polepszywszy sie czynić godne owoce pokuty świętey/ y owśem taki grzesznik/ ktory wznawśy sam siebie/ prawdziwie pokutne/ rychley łaski a miłosierdzia y Boga dostanie: niżli drugi/ ktory sie sobie z dobroci swey barzo podoba/ a inśe nie słusnie posadza. Co aby chmy lepiey zrozumieć: W pierwszey części obaczmy sprawę Licemiernika tego. W drugiey wśłyszmy/ iaka też byla sprawa y modlitwa Jawnogrześnego.

## Część Pierwsza.

Chryzostom.

Czym grzesny celuje sprawiedliwego.

**D**wa ciłowieki barzo od siebie rozne tu mamy przed oczyma/ a iakoby w zawód wypuśczone. Jednego sprawiedliwego/ ale pyśnego: A drugiego grzesznego/ ale pokornego: y widimy/ je grzech wbiega cnotę/ nie sam z siebie/ ale z potory przyłaczoney: a sprawiedliwość na zad zostac musi/ nie dla swey słabości/ ale dla ciężaru pychy a nadetości. Bo iako potora dla swoiey zacności/ brzemie grzechu przechodzi/ a stoczymśy wzgore samego Boga dośiega: tak pycha dla swoiey cięstości iatwie sprawiedliwość tłoczy. Ale iesli y podle grzechow tak pretko potora bieży/ je pyśna sprawiedliwość na zad zostawie: coż dopiero iesli i z sprawiedliwością złączys/ tedy wiec nie doydzie? Stanie zaprawde przed samą stolicą Bołką/ w pośrodek Angiolow z wielką wśnością. A zaśie/ iesli pycha z sprawiedliwością złączona/ moze i z tłoczyć: coż dopiero iesli sie z grzechem zbraci/ do ktoregoś go piekła nie wtraci? Tęci a mowie/ nie aby chmy sprawiedliwości zaniechali: ale aby chmy sie pychy wiarowali. To Chryzostom ś. Abowiem każda cnota bez potory a bez miłości/ za grzech jest poczytana. Bo pycha iako jest początkiem wśelakiego grzechu/ tak też jest upadkiem y zarzą każdej cnoty. Przetoż Augustyn święty powiada: Ji iesli potora wśystkiego co iedno dobrego czynimy nie wprzedzi/ iesli przy tym y za tym nie bedzie/ y przetożona aby chmy na nie patrzyli/ y przetożona aby chmy sie na niej wśpierali/ y nadtożona/ aby chmy sie na hamowali/ tedy wnet gdy sie z ktorego dobrego uczynku radować bedniemy/ wszystko to nam pycha wydrze z ręk. Abowiem innych złości w grzechach sie ostrzegac/ ale pychy

y w śa

Isidor. lib. 2. de Sumo hono cap. 38.

Aug. Epist. 56. ad Dioscorum.



y w samych dobrych uczynkach lekać się mamy: abychmy tego co chmy chwale-  
bnie uczynili/ dla chciwości samey chwaty nie stracili.

¶ Patrząc na to Pan Chrystus tego Licemiernika nie odrzucił dla postwo-  
ani dobrych uczynków tego/ ani przeto że on nikogo nie złupił/ nikogo nie zdra-  
dził/ nikomu żony nie zgwałcił: ale iż on dobre uczynki swe hędziej wynosił/ iż  
się sam w sobie nazywał kochat/ iż nadszedeł swą w samym sobie/ y w samych spra-  
wach swoich pokładał/ a inne przytym w gardzał/ posadzał/ y potępiał. Tymże  
obyczajem Pan Chrystus w Jaronogrześniku peronie grzechu nie chwali: gdyś  
jest napisano: Jsi grześnika/ y grzech jego równie Pan Bog w mienawiści ma.  
Bo iakośby grzechy ten miał chwalić/ który dla tego sstąpił z nieba/ aby grzechy  
zglądził/ y nam się ich nadewszystko strzedz rozkazat: Ale chwali pokorę chwali  
prawdziwe nawrocenie/ chwali skruche/ żalność y spowiedź/ y wyznanie jego.  
Przeto skłaradzie bładza Odsciepienicy/ ktorzy wcia/ że im kto grześniesz/ y  
tym rychley w Boga łaski dostać może: A im więcej ma dobrych uczynków/ tym  
jest nieposobniejszy do przyjęcia łaski. Jakoby grzechy komu do łaski pomoc mia-  
ły/ albo uczynki dobre przeszkadzały do niej: gdyś grzechy z natury swej łascę  
Bożej są prawie przeciwne/ która przez dobre uczynki rozumnojona/ y zachę-  
wana bywa.

¶ Ale obacz/ iaka nieznosna hędzość a nędzość w tym nędznym Licemier-  
niku była. A bowiem ctery są obyczaje pychy. Jeden/ gdy kto mniema/ że co do-  
brego ma sam od siebie. A to jest przeciw oney nauce Pawła s. gdzie mówi:  
Y coś ty mojesz mieć nędziku/ czegoś nie wiać od Boga swego: A iesliś  
wszystko masz od niego/ a z czegoś się chlubiś: Druga/ gdy kto wierzy/ że wszy-  
stko dobre ma od Pana Boga: ale mniema/ że mu to Bog dać przez godność  
y zasługi jego. Co też jest przeciw onemu słowu Pawła s. Jiem ia wszystko com  
jest/ tom jest z łaski Bożej. Trzecia/ gdy się kto chelpi iakoby miał to czego nie  
ma. Tak był on do ktorego rzeciono: Tymowiś/ żeś jest bogatym a dostate-  
cznym/ a iż niczego nie potrzebuiesz: a nie wiesz/ żeś jest nędznikiem/ a mize-  
rnym/ a wbożuchnym/ y ślepym y nągim. Czwarta/ gdy kto w gardziwszy drugie/  
chce osobliwie być widzian/ że to ma co wprawdzie ma.

¶ Patrząc na iesli tych wszystkich pychy sposobow w tym Licemierniku nie by-  
ło. Jiali on nie wfa sam w sobie/ a nie w Bogu: iakoby nie od Boga/ ale sam od  
siebie miał wszystko dobre swoje. Jiali nie zasługom swoim wszystkiego przypis-  
ując: Nie będąc sprawiedliwym ma się za sprawiedliwego/ y chlubi się w uczyn-  
kach swoich: a chce być osobliwie widziany/ w gardzi/ y posadza y potępia  
drugie. Toć to jest bracie mity/ co temu nędznikowi wszystko pokazało: gdyś się  
Pan zawse pyśnym sprzeciwia/ a pokornym dać łaskę swoje: Gdyś wola przez  
Proroka: Jsi każdy jest przeklęty/ który wfa w ciłowieku/ y pokłada nadszedeł swo-  
ie w śmiertelnym cieł. A ci lepak co wfa w Panie/ są iako gora Syon/ że się  
nie porusza na wieki.

¶ Pycha tedy jest/ która wszystko psuje. Ta naprzód Lucyfer a z nieba straciła/  
ta Dyabła z Angiola uczyniła: ta pierwszego ciłowieka z Raju wypędziła: ta  
wieże Babilońską wywróciła/ y ięzyki pomieszała: ta Goliata poraziła: Amara  
obiecziła: Nisanora zabiła/ Antyocha zatraciła/ Pharaona utopiła/ Nabucho-  
donozora w bestyi obrociła/ Senacheryba o garło przyprowadziła/ Olofernesowi  
głowe wciła/ Dawida lud liczącego o nie łaskę do Boga przyprowadziła. Karat ia  
p. Bog na niebie/ Karat w Raju/ Karze ia y do tych czasow na ziemi/ y w piekle.  
A coś innego w onym nieśmiertelnym/ a meugasiłym ogniu gorac będzie/ iedno  
pycha niezbędna a swawola/ która się Bogu poddać a wtórzyc nie chciała:

¶ Słuchajcie ius teraz co tu Pan w tej przypowieści mówi: Dwoie ludzi wste-  
powali do Kościoła/ aby się tam modlili. Te słowa iesli sobie pilnie wwaix/ y  
wiele się z nich nauczyć możecie. Bo tu naprzód widzisz/ że kto się chce dobrze p.  
Bogu modlić/ ten musi niskości grzechow opuścić/ y podle myśli ziemskie od-

Ciemu Phäreze-  
uś od Boga wza-  
gardzony.

Ciemu Jaronog-  
rześnik w łasce  
przyjęty.  
w księg. Madr.  
w 14.  
Luther.

Dychać morafa.  
Gregor. lib. 25.  
Moral. cap. 7.

I.  
w 1 do Kor. w 4  
II.  
w 1 do Kor. 15.

II.  
w Ziaświeniu 3.

III.  
Licemiernik był  
pełen wśelakiej  
pychy.

Piotr w 1 k. 5.  
Sieremiaś w 17  
Psaln 124.

Pycha grzech  
przemierze przed  
Panem Bogiem.

I.  
Kto się chce dos-  
brze modlić trze-  
ba aby wstał.



Psaln 83.

2.

Modlitwa w kościele w dzień niedzielną P. Bogu.

Matheus w 18.

3.

Przeć chodźcie do Kościoła.

w 2 Paraliip. 6.

4.

Zli y dobrzy pospolu w kościele.

w 1 do Kor. 10

w Przyp. w 18.

Psaln 154.

Ciemu Licemierca modlitwa od rzucana.

Czego Pan w Licemiercu nie gani.

1.

Matheus w 7.

2.

3.

Lufas w 18.

w 1 do Tessal. 5.

4.

rzucić / a sercem y chęcią wstępować do nieba. Abowiem modlitwa nie jest innego / iedno podniesienie myśli a serca ku Panu Bogu. O błogosławiony to ciowiek / mowi Prorok Dawid / ktorego pomoc jest Panie od ciebie. Bo on takowe wstępy albo wschody rozłożył w sercu swoim / w tym padole płaczu / na ktorym przebywa. Drugie obaczyć moję / i się na modlitwę przystoi schodzić do Kościoła. Bo acji Pan jest wędzie / a na każdym miejscu przyymie modlitwy od wiernych swoich : ale iednak ważnięsza jest modlitwa uczyniona w domu swoim / w domu modlitwy : to jest / w Kościele / na to uczynionym / y poświęconym / zwłascją gdy będzie z modlitwą pospolitą złączoną. Abowiem nie jest rzecz podobna / aby Pan Bog pospolitey modlitwy wysłuchać nie miał : gdyż nam to zaślubił Bóstim słowem swoim : Ji gdy sie dwa z nich zgodzą na ziemi / ożtoli wielka beda prosić / to sie im stanie od Oycy mego / ktory jest w niebie. Trzecie / gdy styśysz sie to dwoie ludzi wstępowali do Kościoła aby sie modlili : tu ius wi dajsz przeco masz do Kościoła chodzić : Abowiem nie na gadki / nie na rozmowy prośne / nie na kupiectwa żadne / nie w oględy / ale na modlitwę. Gdyż to jest nas przednięsza przyczyna / dla czego Kościoły budują / aby sie w nich ludzie modlili Panu Bogu / y to sprawowali co ku modlitwie należy / iako jest śpiewanie / kazanie / nabożne rozmyślanie / słuchanie słowa Bożego / a wywanie świętych Sakramentow. Czwarte gdy styśysz / ie dwoie ludzi / tak od siebie rożnych / wstąpili do Kościoła / aby sie modlili / stad obaczyć moję / że w tym bownym Kościele / a w tym zebraniu wiernych na tym święcie / y zli y dobrzy spetem sie miesza : a niżt ich inşy rozsznaczyć nie moję / iedno Pan Bog sam / ktory patrzy na serce każdego. Zli y dobrzy pospolu chodzą do Kościoła / pospolu sie modlą / pospolu przyimują święte Sakramenta : pospolu iatmużne dacie ściodry y łakomy / pospolu sie pości czyści y nieczyści. Ale Pan Bóg patrzy na wola y na serce każdego. Bo wśelki z owocu przedświeścicia swego karmi swe sumnienie. Abowiem złości wi cokolwiek czynią / to pospolicie na ziemskie rzeczy / na prożną chwałę / na łaskomstwa / na wciąsy swoje obracają. A dobrzy zaśie wśysko co czynią / wedle nauki Apostolskiej w imię Bóie czynią / a każda sprawa swoje ku cji a chwałę Bożey obracają : A przetoż tej modlitwy złościwych P. Bog nie przyymie / a prośby bogoboynych rad wysłucha y uczyni iezbawione.

¶ Obaczcie dopiero czemu ta Licemierca modlitwa Panu Bogu przyimma nie była. Licemierca / powiada stoiac / tak sie w sobie modli : Dziękuje ia tobie miły Panie Boże / iżem nie jest iako inni ludzie drapieżni / nieprawieśliwi / cudzołojnicy / iako y ten to Jawnogrzesnik : dwa kroć sie pośe do teśgodnia / dześciny spelną dąwam ze wśyskiego cokolwiek mam. Nie rozumięsie aby Pan ganił w tym ciowiecie / albo stan iego Licemiercy / albo to że sie on był wyłaczył od spolecności ludzkiej / albo wbiory iego / albo zachowanie załonu Bożego : gdyż to wśysko było wedle wolei a rozkazania iego świętego : a gdyż sie y nam Pan Christus iako nadaley od świata odciągać y odtaczać rośkazuje : opowiadając nam / że ciąśna jest ścięśka / a ściśła sortka do nieba / a mało tych co ia nąydują : a iż zaśie jest przestrony gościniec do piekła / a wiele tych ktorzy im chodzą. Nie gani tedy Pan Christus osobnych stanow / ktorzy dla tego / aby Panu Bogu pilnię a spokojnię służyć mogli / wyłaczają sie od spolecności ludzkiej : iako dñś to pospolicie ci Ewangelistowie nowi na stany duchowne / na modły ich / na posty / a wbiory wykrecają : iasoby te rzeczy złe same z siebie były : a iakoby ich fałszy / kolmierze do pasa / blażeńskie czupryny / boty potkowane / ośrogi na tokiu / kolety / pludry / y inne wymysły świata tego płatnięśe y Boga były / a niżli kápice / albo rewerendy / albo nie skromne a wciwne wbiory duchownych stanow. Nie gani też Pan tego / że on siedi do Kościoła / że sie modli Panu Bogu swemu / że mu dñśkował za dobrodñśystwa iego : gdyż nas y Pan Christus y Paweł ś. napomina / abyśmy sie wstawicżnie modlili / y we wśyskim Panu Bogu dñśkowali. Ani

tego



tego gani/ że on był bez onych iawnych grzechow/ bez drapieżstwa/ bez zdrady/ bez cudzołóstwa: ani też tego że pościł/ aże dnieściny ze wszystkiego dawał. Abowiem tym sposobem nie tylko się odciążał od złego/ ale y naśladował dobrogo/ broniąc się posty przeciw cudzołóstwu/ a płaceni dnieściny przeciw drapieżstwu/ y niesprawiedliwości. W czym zaście on Licemiernik daleko był lepszy y sprawiedliwszy/ niżli są ci nowi Chrześciane/ a Ewangelicy nasi/ którzy to sobie za odpusty mają/ nigdy nie pościć/ dnieściny nie płacić (które prawem Bożym/ y Kościelnym/ y pospolitym płacić są powinni) cudze bracie/ Kościoły łupić/ wieleżon poymować/ albo w iawnym cudzołóstwie mieszkając/ na koniec/ ani Bogu/ ani ludziom wiary nie chować. Tymci się dziś Ewangelikowie nasi popisują: a przedacie się czynia godniejszymi nad nie: wszystkie inſze ludzkie za głupie a śalone y owšem za batwochwalce mają/ a sami się wiernymi a wybranymi Bożymi nazywają: y owšem z taką sprawą żywot sobie wieczny pewnie obiecują/ wſtając w samey wierze swojej: a na nie iako na oſtę iakiego wszystko wkladać.

¶ A coſt innego tego Licemiernika modlitwę Panu Bogu omiſiło/ iedno ta hárdość/ ta duma oſobie/ ta wſzgárda innych ludzi bliſkich swoich: iedno to zbyte wſanie w uczyńkach swoich? W czym zaście ci Ewangelikowie daleko są nad tego Licemiernika gorſzy: że on iednak (aciz mu na pokorze ſchodziło) ſpodziewał się/ iako przyſtoi/ przez uczyńki swoje łaski Bożej y zbawienia doſtać: a ci o mylnicy bez żadnych uczyńkow dobrych/ bez pokuty/ bez ſkruchy/ bez pokory/ chcą się zbawić ſamą wiara ſwoją.

¶ Sta tedy była modlitwa Licemiernikowa/ że pokory w ſobie nie miała/ a pychy y hárdoſci ſiadł/ aſi nązbyt miała. Bo patrząc iako ſie ſprawuje. Stoiąc ſie modli/ wſtydſi ſie pokleknać: w czym ſie wynioſła myſl iego/ iako Theophilactus obaczył/ doſyć okazać. Abowiem y z ſamey tey poſtawy każdy mogł poznać hárde ſerce iego. Bo pokorny ciłowiek y w ſamey zwierzchniey poſtawie rad ſie ſam wniſia. Salomon był Krol nabogaćſzy/ y naſlawionyſzy ze wszystkich Zydowskich Krolow: a wždy ſie nie wſtydził przed wſyſtkim ludem pokleknać y Panu Bogu ſie modlić. Daniel trzykroć przez dzień padał na kolana ſwoie na modlitwie. Mozyſz gdy ſie modlił padał na oblicze ſwoie. Toſi P. Chriſtus uczynił na gorze oliwney. Jan ſwięty w ſiawieniu ſwoim/ widział nie tylko dwudzieſtu y czterzech ſtárſzych/ ale y wſyſtkie Anioły w niebie padające na oblicze ſwoie przed ſtolica Bożą. W Joba napiſano/ że y ſame philary niebieſkie drża przed Panem Bogiem/ a wſelkie ſtworzenie zdumiewa ſie przed Majeſtatem ie°. A ten hárdy Licemiernik/ niſieſemny ciłowiek na ziemi/ wyciągnawſzy ſię a podniowſzy ſię/ a nie ſie okłóſzając ſtojąc przed Panem Bogiem: Aleć nie ſam taki/ co ſie wſtydſi na modlitwie pokleknać. Mac y w nas Chrześcianow towarzystwa doſyć: y owšem z tey piątey Ewangeliey/ między inſzymi rzeczami/ tego ſie też oſobliwie ludzkie wſia/ aby nie tylko żadney pokory/ żadnych wſtonow/ żadney wniſioney poſtawy w modlitwie nie pokázowali/ ale aby ſie też y z drugich naſmiewali którzy na modlitwie kłękają. Wſyſtko to w nich pokrytoſć/ wſytko Licemiernicze ſtuſki. O ſalonoſci ludzka! przed ciłowiekiem ſmiertelnym/ ktory iakakolwiek moc ma nad nimi/ doſyć ſie nakłóſzając y nakłaniać nie mogą: a przed nawyſſym Majeſtatem wſtyd ie na kolana wpaſć!

¶ Tać pycha/ tać pycha/ tego niedzkiego Licemiernika zaráziła/ ktory oto przyſedſzy na modlitwie/ nie P. Boga proſi/ ale ſam ſiebie chwali: iako tu nadbnie Auguſtyń ſ. mowi: Szukaj/ powiada/ w ſłowiech iego/ oco by on Pana Boga proſił/ a niczego nie naydzieſz. Wſtąpił aby ſie modlił/ a niechciał Pana Boga proſić/ ale ſam ſiebie chwalić. Miał na tym że Boga nie proſi/ y ſam ſiebie chwali: ale nad to y proſącego ſiáć. Wierć nie mowi: Dziękuję ia tobie Pań Boże/ żeſ mi od rozmaitych grzechow/ od drapieżstwa/ od nieſprawiedliwości/ od cudzołóstwa z łaski ſwey zachować raczył: ale mowi/ jem ia nie teſt iá to inni ludzkie: Abowiem nie łáſce Bożej/ ale ſam ſobie a ſwoiey ſile przypisuję dobre

5.

Ewangelikowie  
dziſiejszy nad te-  
go Licemiernika  
gorſzy.

Co Licemiernika  
poraſiło.

Pycha Licemier-  
nicza w poſtawie  
w 3 Krol w 8.

Daniel w 8.  
w 4 księg. Moys-  
zeſ. w 15.  
Łukasz w 22.  
w Siawieniu 7.  
Job w 26.

Augu. de verbis  
Dñi Serm. 36.

Modlitwa Lices-  
miernikowa hár-  
doſci pełna.



Mattheus! w 6.

Lukaß w 6.  
do Rzym. w 14.

w 1 do Kor. w 4.

Sprawiedli-  
wość P. Bogu/á  
pycha Czarłowi  
podobnym czyni.  
Lukaß w 6.Jestli sie godzi w-  
sać dobrym uczyn-  
kom naszym.

Izaiasz w 64.

w 1 do Kor. w 3.  
Do Rzym. w 5.Uczynki dobre Ch-  
rześcińskich lu-  
dzi sa czyste/ y w-  
dzięczne/ y płatne  
y Dána Bogá.  
Tobiaß w 4.Dobre uczynki w-  
fności dodaia.  
Jan w 1 káp. 3.

w 2 do Tym. 4.

Izaiasz w 38.

Aug. in Psal. 31.

dobrze stroie uczynki. By wždy był rzekł / mowi Augustyn s. Nie jestem iako wiele ludzi. Bo coś jest innego inni ludzie / iedno wśfscy oprócz niego? Jam / powiada / sprawiedliwi / a inśy wśfscy grzeszni. Nie jestem ja / powiada / iako inśy ludzie / drapieżni / niesprawiedliwi / cudzołoinicy / iako y oto ten Jawnos / grzeszni. A iakoś te modlitwe miał Pan Bog w dziecinie przysiać / gdy jest przez ciwna wstawie y nauce tego? Gdy sie modlicie / mowi Pan / nie bądźcieś iako pokryci ludzie / ktorzy sie radzi w bożnicach / y w káciach po vlicach stoiać modla: aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam / iści iuz wśieli zaplate swoje. Zásie: Nie posadzaycie / a nie będziecie posadzeni: nie potepiaycie / a nie będziecie potepieni. A coś ty jest / mowi Paweł s. że posadzaś sluge cudzego? gdy on Pánu swemu stoi á wpada. A ten innego posadzaiać / wielka á nieznos na pycha / tylko z własnego rozsádku swego sam siebie sprawiedliwym czyni / przez ciw oney nauce Apostollskiej. Acz nic na sie z tego nie czuje álem przedśie nie przeto vsprawiedliwionym.

¶ A tak iuz mniemam / że widziś / co sie w tym Licemierniku Pánu nie spodo-  
dobáło. Nie innego iedno pycha iego / a wżgarda bliźniego. Bo iako Theophi-  
lactus napisał: Sprawiedliwość acz jest diwna cnota / á cłowieka czyni Pánu  
Bogu bliźniego ( Bądźcie / powiada / miłóśierni / iako Ociec wasz niebieski miłó-  
śierny jest / bądźcie doskonałi / iako y on jest doskonały ) ále iednak kiedy pycha do  
siebie przypuści / tedy cłowieka sádzi na poślednim miejscu / y Czarłem go czyni  
ni / ktory sie iuz był stał rownym Bogu. In summa / Malucżka trocha kwásu tes-  
go / tey pychy niezbedney / wśfisko ciásto dobrych uczynków popsuie. Ale iż O-  
świepcieńcy pospolicie na dobre uczynki bja / y na te nádstieie ktora z nich pochodzi:  
potrzeba jest wiedzieć / iesli sie jádnym obyczaiem dobrym uczynkom wśać nie go-  
dzi. Onym ci nie dziw / że uczynkom swoim nie wśaia / ktore wśfistkie / powiada-  
ia / że sa tak brzydliwe iako śmieci / albo iako śmáta oplawney niewiaśty przed  
Páńskim Máiestatem. Ale wierni Chrześcianie / ktorzy wiedza że wśfistkie ich  
uczynki dobre Duch s. sprawuie w nich / ktory w ich sercach láste y miłóść rozle-  
wa / ci też pewnie wierza / iż spráwy dobre od przysiaćci Bożych w láscie iego w-  
czymone: drogie y wdzięczne / y czyste sa przed oblicznością iego. Przetoś y nie  
láda wśności dobrego sumnienia dodaia tu Pánu Bogu / y serca tu prośeniú y  
dostápieniú kaźdey rzeczy od PÁna BOGA / przyczyniaia. Gdyś jest napisano:  
Ji iátmuzná wielka wśnośćia będzie przed nawyśszym Bogiem / kaźdemu ktory  
ia czyni. Zásie: Namileyszy iesli na nas nie stáry serce náśe / mamy wśność tu  
P. Bogu: á oczłowiek prośie bédziemy / to weźmiemy od niego: przeto iż chowa-  
my przykázanie ie / á co sie mnie podoba / to czynimy. Tey wśności dobre sumnienia  
z dobrych uczynków Paweł s. bedac nápełniony / śmieie tak mowił: Boiowa-  
tem dobry boi / biegum dokonat / wiárem záchował: á zátym wiem pewnie / że  
mi nágotowana jest Korona sprawiedliwości / ktora mi odda Bog Sedzia sprá-  
wiedliwy. Takżec y Krol Ezechiasz w nádstieie dobrego sumnienia / tak sie Bo-  
gu modlit: Prośe miły Pánie / prośe pámietay na to / iákom ia chodit przed to-  
ba w prawdzie / á w sercu doskonałym: á żem to czynit co jest dobrego przed o-  
czymá twemi. Y był w tey prośbie swey wysluchány / y od Bogá pochwalony.  
Y Job s. takżec przez cáte 31. kápítulum cnoty swe á uczynki dobre wylicia: ále  
iż sie dla nich nad inne nie wynosił / á nikogo nie wżgardzał / nic mu to me zásto-  
dziło / ále owśem od Bogá pochwalon był. Tymá sposobem Paweł s. wśiety ká-  
dże dlugi regestr tego wśfistkiego / co dla P. Chrystusa cierpiat: á wždy to nie  
nie wśnieyszyło pokory y świátosci iego.

¶ Stá d iuz widziś / iż dobre uczynki cłowiekowi pobożnemu wśności y debrey  
nádstieie dodaia. Jáko y Augustyn świety powiada: Ji sie ten spodziewa / ten  
dobra nádstieie ma / ktory má dobre sumnienie. Ale kogo gryzie złe sumnienie / o-  
ciaga sie od nádstieie / á nie spodziewa sie iedno potepienia. Aby sie tedy mogł ná-  
dziejewáć krolestwa / niechayma dobre sumnienie: á iśby miał dobre sumnienie / nie-  
chayze



chaycie wierzy a czyni.

¶ Nic tedy nie jest z drogi z dobrego sumnienia / a z dobrych uczynków które czynimy mieć ufnosć ku Panu Bogu / a spodziewać się od niego peroney zapłaty w niebie : gdyż nam to mocnie słowem swoim przyobiecąc raczył : a gdyż te uczynki on sam przez Ducha swego sprawuje / y dary swe w nas koronuje. Ale iednak trzeba się strzedz / aby na nich cztowiek bezpiecznie nie polegał / aby w nich nazbyt nie ufał / ani się stał nad inśe wynosił : że się zda sobie sprawiedliwym. Ale owym niechay mowi z Pawłem s. Ji acz nie na się z tego nie czuje / ale przedśie nie przeto iestem usprawiedliwionym. Niechay we wszystkich pokorę zachowa a niechay pominąć naukę Pańską : Gdy uczynicie wszystko / cokolwiek wam iest rozkazano / mowcie / żeśmy są niepożyteczni ludzcy : cośmy powinni byli / tośmy uczynili. A pater / iż rozkazanie pierwey wszystko uczynić / a żeby to / cośmy uczynili / spokorą było Panu Bogu przyjemno / kaze się niepożytecznymi slugami nazywać. Coby był y ten Licemiernik uczynił / perwotaby się był Panu Bogu podobat. Ale Luteranowie / którzy się iedno wiara sama chlubia / nie nie czyniac / y owsem przeciw temu co im rozkazano / wszystko czyniac / mniemają / gdyby się niepożytecznymi slugami zwali / żeby tey nauce Pańskiej dosyć czynili / a Panu Bogu przeciw iasnym słowom Pańskim przyjemni byli. A tak uczynki dobre pokorę ozdabiać y Panu Bogu zalecać mamy. Ponieważ iednak zawidy y te uczynki co się nam bårzo dobrze zdadzą : mają zawśe przysade swoje / a nie są tak doskonałe / żeby się samy z siebie Panu Bogu podobac miały. Dla czego y Job mowił : że się obawiał wszystkich uczynków swoich / iakoskolwiek dobrych / wiedząc że Pan nie przepuści grzeszacemu. Bo ktoś wszystkie występkę swoje wyrozumieć może : kto się bedzie chlubił / kiedy wsiedzie Sedna na stolicy swojej / gdyż y w samych Anielech nieprawość znaleźć mogł / a gdyż y niebiosz nie są czyście przed oblicznością iego :

## Część Wtóra.

**W**zypatrzyć się dopiero z drugiey strony / iaka też była postawa y modlitwa Jawnogrześnika onego : a przeciw się Panu Bogu bårzo podobala. A wieś czemu? Ji pokorna była / iż serca skruszonego pochodziła. Bo na pisano iest / iż modlitwa cztowieka pokornego obłoki przebija : a serca skruszonego a upokorzonego P. Bog odrzucić ani wżgardzić nie może. Bo patrzay iaka sprawa y iaka postawa iego była. Naprzod stanął z daleka : to iż pierwsza dobra / to prawy początek prawdziwego nawrocenia / kiedy vzna grzeszny cztowiek / iako daleko przez grzech odstąpił od Pana Boga swego : kiedy z onym synem marnotratnym tak rozmyślał sobie : O iako wiele naiemników w domu Oycy mego / miała chleba dosyć / a ja tu od głodu umieram : iż wstań a poydź do Oycy mego. Onedziny Jawnogrześnika który chce naleść łaskę y odpuszczenie w Pana twój / mogłbyś się takieś vznać a obaczyć / a stanąćbyś z daleka pokornym a skruszonym sercem wważać złe sprawy swoje / a z wielką żalością optać się sprosić grzechy swoje. O byś ty umiał omierzać sam sobie / gniewać się gniewem s. wiety na grzechy na swoje / sądzić y karać sam siebie / a czynić godną pokutę ze złości swoich : Takbyś dopiero sobie dobrze mogł poradzić : gdyś wieś / że grzechy nasze przegródę czynia między Bogiem / a między nami : a daleko iest od grzesznych zbawienie : którzy tak dalece odstąpili od Pana Boga swego.

¶ Ale tedy Jawnogrześnik stał z daleka / ale się iednak / sercem / skrucha / y pokorą do Boga przybliżał. On ci w prawdzie z daleka stał : ale nań P. Bog przed się z bliż patrzał. Abowiem wysoki iest Pan Bog / ale iednak na pokorne oko ma : a wysokie y wyniosłe stany omija / a tak z daleka poznawa : poznawać / ale im nie przyznawa. Bliżki iest Pan Bog / mowi Prorok s. tym którzy są serca utrapionego / a ludzie w duchu pokorne on zbawi.

Druga /

Dobre uczynki y ufnosć dodać y perwna zapłatę mają.

w 1 do Kor. w 4

Lukaś w 17.

Job w 9.

Psaln 18.

Job w 25.

Modlitwa pokorna Panu Bogu wdzięczna Ecclesiast. w 35. Psalm 50.

I. Dźnienie samego siebie.

Lukaś w 15.

Część grzesznemu potrzeba.

Isaiaś 59.

Psaln 118.

Augustyn.

Psaln 112.



## II.

Wstyd Jawnogrzesznego.

Łukasz w 15.

Ezdrasz w 1 Káp.  
w 9.

Łukasz w 7.

Grzeszny ma sam  
siebie osadzić y po  
tępi.  
w 1 do Kor. 11.

## III.

Makarzał sam  
siebie.

Matheus w 15.

Psaln 50.

do Galatów w 5.

Aug. Serm. 8. de  
verbis Dñi.  
Bicie w pierś.  
Idę in Psal. 146.

w Przypo. w 4.

¶ Druga/ nie śmiał w niebo podnieść oczu swoich: skąd obaczyć mojesz/ że acz on też takieś iako y Licemierne/ stojąc sie modlił/ ale stanie iego wniżone / a ku ziemi nachylone było. Abowiem miał za niegodne oczy swoje / aby wiecey w niebo patrząc miały / ktore sie tym marnym a doczesnym rzeczam z wielką chciwością a pożądliwością przypatrowały/ pokładając w nich nadzieie y Kochanie swoje: nie śmiał w niebo podnieść oczu swoich/ gdzie wiedział / że osobliwie przebywa nawyższy on Maiestat / ktory on był obraził grzechy swoymi: nie śmiał poyrzec w niebo / iż tak śalenie wzgardził Pana niebieskiego/ przestępując świętą wolę a rozkazanie iego: nie śmiał poyrzec w niebo / z którego już był wypadł na wieki. Jakoby tak mówiąc z onym marnotratnym Synem: Oczę / zgrzeszyłem ci przeciw niebu y przeciwko tobie / jużem wiecey nie iest godzien być zwan synem twoim. Albo z Ezdrasem onym świętym: Panie Boże Wszechmogący / wstyd ci mie oblicza mego podnieść do ciebie: Abowiem nieprawości moje rozmnożyły sie nad głowę moją/ a grzechy moje wrosły aż do nieba. Uczynił iako y ona Jawnogrzeszna niewiasta/ ktora nie śmiała przystąpić przed oblicznością Pańską/ ale stylu wpadwszy y nog iego/ łzami ie wmywała / y wlosy wcierata: ani sie śmiała podnieść/ ani na żadnego poyrzec/ tak długo aż od Pana Chrystusa wysłyszała one pocieszne słowa: Są tobie odpuszczone grzechy twoie: już idź w pokoiu. A toć iest rzecz wtora do prawey pokuty potrzebna / aby ciłowiel vyznawszy sam siebie a omerziwszy sobie złości swoje/ osadził y potępił sam siebie. Bo iesli on sam siebie prawdziwie osadził y potępił/ tedy go już wiecey Pan Bog ani sadzić ani potępić nie raczy: gdyż on nigdy nie sadił dwakroć iedney rzeczy.

¶ Trzecia/ iż on z serca skruszonego bił sie w pierśi swoje/ iakoby już karząc sam siebie/ a okazując że iest godzien karania/ gdyż nań skarży własne serce iego/ gdyż go gryzie / sadzi / y katusie własne sumnienie iego: przetoż pragnie wyczyścić y zagrzyć one fontane/ a ono źródło wśhelakiego grzechu y plugawstwa swego: gdyż iako sam Pan powiedzieć raczył/ z serca pochodzą myśli złe/ meżoboystwa/ cudzożytności/ nieczystości / złodziejstwa / fałszywe świadectwa/ bluźnierstwa: ktore plugawia a pokalają cztowieka. Bił sie tedy w pierśi swoje/ nie iżby one wiecey zgrzeszyły/ a winnietysze były niżli inſe cztotki: ale iż sie pod pierśiami serce tui/ ktore iest źródłem y początkiem wśystkiego złego / y iako zakatem iakim / z którego ciecież to wśystko co ſpeci a plugawie cztowieka. To on wiedząc / bił sie w pierśi swoje / iakoby mówiąc z Dawidem Prorokiem: Jsi ty miły Panie serce skruszonego / a wpołożonego nigdy nie wzgardziſ. A toć iest trzecia rzecz / każdemu cztowielowi pokutującemu potrzebna / aby nie tylko znał/ osadził/ y potępił złości swoje/ ale aby też karał sam siebie: martwiąc zle pożądliwości swoje/ trapiąc ciało swoje a podawając ie pod posłuszeństwo a w niewolę Duchowi: nie folgując wiecey namietnościom swym/ a nie dopuszczając do serca myśli niepobożnych. Jako y Augustyn ś. mówi: Jsi coż innego iest bić sie w pierśi swoje / iedno karać to co sie w pierśiach tui/ a iawnym tłuczeniem/ tajemny grzech wybijając? Y na drugim mieyscu mówi: O iako dobry iest P. Bog Izraelski ludzom proſcie serca. Toć tedy iest y krzywe serce. A iakoż ie naproſcić y krzywe iest/ y twarde. A gdyż iest y krzywe y twarde/ tedy ie trzeba złomić y skruszyć/ aby było naproſczone. Ty go naproſcić nie mojesz: ale ty złom/ a Pan ie niech naproſci. A iakoż ie złomić/ a iako iest skruszyć? Spowiedając sie a karząc grzechy twoie. Bo coſ innego znaczy pierśi tłuczenie? nie iżby kłości naſze co zgrzeszyły: ale znaczyćmy / iż serce kruszymy/ aby od P. Boga było naproſczone/ ktory leczy ludzkie serca skruszonego. Toć Augustyn ś. Y dñis boie sie acz sie wśystcy zwierzechu w pierśi tłuczymy: ale mało nas takich / ktorzybyſmy serce tego Jawnogrzesznika/ serce skruszone a wpołożone przed Boſki Maieſtat przynosiłi: ktorzybyſmy jadłami swym gwałt czynili/ a niedopuszczili myśli swowolnych do duſze naſzey/ a że wśelka pilnością strzeżgli serca swego / z którego śmierć y żywot pochodzi. Małoć na tym ie ty tłuczeſ pierśi swoje / iesli ie przedśie maſ serce zamierzwiłone: y o wśem im ſie barziej z

wierzechu



wierzechu bjesz / tym ie twardszym czynisz / iesli do korzenia siekietery nie przytozys /  
a iesli go pokora / ptaczem / a zatoscia prawnie nie wycyzis.

¶ Ciwarta / ten Jawnogrzešnik šwiety nikogo nie posadza / iedno samego  
siebie / ninałogo nie skarzy / nikogo nie pątrzy / iedno sam siebie. Nie mowi ia-  
ko Licemiernik : ie oto teš ten / oto teš on taki / sac teš y drudzy goršy : ma sam co  
z soba czynić / brzydii sie ztošcia swoia : acz przedšie nie rospacja / nie traci nadšie  
ie / ale wyznawa grzechy swoje / y pokorne proši odpuszczenia mowiac : Boše  
badiš miłosćiw mnie grzešnemu. O krotkaš to modlitwa / ale barzo mocna. A  
bowiem tak to wiele waży / iakoby teš rzekł tymi slowy : O wszechmoga cy a mi-  
łosćiw Pánie / Oycze miłosierdšia / a Boše wselaćiey počiechy / tyš raczył rzecz  
przez Proroka / iš nie prągnięš śmierci cšlowieka grzešnego / iedno abyš sie ná-  
wrocit a żyw zostat. W tym tedy tak wielkim a nieprzebránym twoim miłosiera-  
dšiu / a nie w mey żadney godnošci / ia náđšieie maiać / rospóšcieram pokorne pro-  
šby swe przed oblicznošcia twoia. Znamci ia / mity Pánie / grzechy moje / znam  
wielkie nieprawošci moje : Šgrzešylemci / moy Pánie / náđ licšbe piastu morskie-  
go / y rozmnożyty sie ztošci moje až ná wysokošci niebieškie / przepuśc mity Pánie /  
przepuśc / a badiš mme miłosćiw mnie štworzeniu twoiemu / nie odrzucay mnie  
nedzniaka grzešnego w grzechu sie wiecéy nie kochajacego / ale owošem wšyštym  
sercem taški twey šwiety prągnacego.

¶ Ocoš maš pokore / spowiedš / y nabožna a unižona prošbe Jawnogrzešnika  
tego. A coš za dišo / mowi Augustyn šwiety ie mu Pan Bog przepušcia / gdyš  
on vžnawa sam siebie / y wyznawa ztošci swoje : Gdyš lepša ieš / iako tenie po-  
wiada / we ztych vcžyntach pokorna spowiedš / a nišli w dobrych pyšna chluba :  
y lepšy ieš grzešnik pokorny / a nišli špráwiedliwy pyšny. Abowiem prze to sa-  
mo / ie sie grzešnik vžorzy / tedy iuž nie ieš grzešnikiem : a špráwiedliwy przeto sa-  
mo / ie sie wynoši / tedy iuž špráwiedliwym nie ieš. Lepša tedy ieš / iako tenie  
mowi : spowiedš y wyznanie grzechow / a nišli wylicžante zašlug.

¶ Słyšaleš rozna tych dwu špráwe / ťluchayše o obudwu rozšadku / y wyroku  
Pánškiego. Powiadamci wam / iš ten Jawnogrzešnik šedi všprawiedliwiony  
do domu swioego / náđ Licemiernika onego. Abowiem každy ktory sie powyšša  
bedžie ponižon / a kto sie poniža / ten bedžie powyššon. Słyšaleš Pánška senten-  
cia / štržešie sie przyczyny. Powiemci druga : Słyšaleš sentencia / wiárnyšie sie py-  
chy a trzymay sie pokory / w ktorey widyš iako sie P. Bog kocha : gdyš nawođšieš  
cinieyš a ošara v niego ieš Duch žatrwožony / a nigdy on nie wzgárdiš škrušonež  
go a unižonego serca. Iako sie to žároše okazato / nie tylko tu náđ tym Jawnog-  
rzešnikiem / ale y ná wielu innych ludžach / iako ná oney wšetecžney a iáwno-  
grzešney niewiešcie / ktora nogi Pánškie žami vmywata : Na Pietrze / ktory acz  
sie byt Pána swego trzykroć zaprzat : ale žašie przez swoy gorški ptáč / a škrušone  
serce / byt przywrocon ná swoy vřząd Apostołski. Tuš Mattheuš / y Žacheuš /  
obádwa Celnicy / obádwa Jawnogrzešni / a lupiešče ludž / išali potym návro-  
ciwšy sie taški v Pána nedoštali : Tuš Páwel šwiety ktory pierwey dišronie  
przešladowat Chřišta Pána / y šwiete nášladowce iež : przedšie potym mi-  
šierdšia doštal / iš to ž niewiádomošci czynil. Toš sie y w onym totrže okazato /  
ktory acz przez wšytek čas žywota swego cšlowiek byt ztošciwy / ale potym przez  
pokute a przez wyznanie nieprawošci swoiey / tego v Pána doštal / ie tak rzekł do  
mego : Dišta zemna bedžieš w Ráim. Tegoš y podžišdžien došwiadczamy w  
tych / ktoryš sie z špráwego serca ku Panu náwraćaia.

¶ Tu sie táčno náucžyc možem / iš grzešny cšlowiek pokutniacy všprawiedli-  
wion bywa bez vcžyntow žakonu Možyšewego / ale nie bez vcžyntow dobrych :  
to ieš / iš grzešnik pokute czyniacy / bywa všprawiedliwion y ocžyšcion od grze-  
chow swoich / oproci vcžyntow žakonnych / z taški a ž miłosierdšia Božego / ale  
nie bez przyžotowánia swego / y špolney šprawy swoiey : cžego y z tey Ewange-  
liey táčno dowiešć mojem. Abowiem w niey to nápržod wiđžimy / iš Pan Bog

no IIII.  
Nikogo nie pą-  
trzyć iedno same-  
go siebie.

Wyklad modlit-  
wy Jawnogrze-  
šnego.

Ezechiel w 18.

Augustyn.

Sentencia Pán-  
ska o dwu pro-  
šbach.

Augustyn.

Psaln 50.

Lukaš w 7.

Mattheuš w 26.

Lukaš w 19.

w Šteřiač w 9.

w 1 do Tym. w 1

Lukaš w 23.

Ošprawiedli-  
wieniu.



Psaln 129.

Bom Pan Bog  
grzechy odpuszcza.Wczynki zakonu  
Moyzefowego  
nie mogą uspra-  
wiedliwić.Łaska przez wi-  
dę usprawiedli-  
wia.do Rzymianow  
w 3. y 4.Jeżeli nie śmiał wi-  
dzieć sprawiedli-  
wym czyni.Drzełim Antera  
nom samowier-  
nym.Do usprawie-  
dliwienia nie jest  
dosyć wierzyć.

Matheus w 24.

Postilla Reiova  
przeciw modli-  
twom y postom.

Matheus w 7.

Lukas w 11. y 6

zawsze jest gotow ciłowielowi odpuścić: gdyż y niego jest miłosierdzie / y obfite odkupienie. Ale komu p. Bog grzechy odpuszcza? Grzesznikowi: nie leda grzesznikowi / ale temu który sie ma k mieniu / który go szuka / który pokutuje. Takie był i en Jawnogrzęsznik ciłowiel: a w tym sie iefcze my Chrześciane z Żydy y z Odściepięscami zgadzamy. Ale iesli kto zopyta / co ciłowielą przywodzi do tego usprawiedliwienia / a odpuszczenia grzechow iego? Tu sie iuz niezgodą zaczy-  
na. Żydy mówili / że to miały sprawić ich wczynki zakonne: obrzezanie / ofiary / ceremonie. Ale to nieprawda. Bo tu Christus w Jawnogrzęszniku żadnego w-  
czynku zakonnego nie wspomina / a przedśie powiada / że jest usprawiedliwiony. A iesli tego wczynki zakonne niesprawia / tedy to łaska sprawić musi. Jesli  
Moyzesz nie czyni / tedy Christus czynić musi. A tym obyczajem swar między na-  
mi / a między Żydy wnet ystanie. Jako to Paweł s. seroko a dostatecznie wy-  
wodzi / że my nie przez obrzezanie / ani przez zakon Moyzefow / ale przez żywą  
wiarę w Christa Pana usprawiedliwieni bywamy.

¶ Ale iefczie drugie pytanie zostaje między nami: Jesli to sam Christus albo  
sama wiara czyni / czyli też k temu potrzeba spolney prace naszey? Y tego nas ten  
Jawnogrzęsznik nauczy. Bo iesli onego Pan Bog usprawiedliwił bez wśel-  
kiej prace a sprawy iego / tedy to jest prawda / co dśis Odściepięscy powia-  
dają / że sama wiara nas usprawiedliwia. Aleć náyduiem y w tey Ewangeliey /  
że też on do tego przydał spolną sprawę y pracę swoię / iż sie uniżat / iż stał z d-  
leka / iż sie spowiadał grzechow swoich / iż sie bił w pierś swoię / iż prośił odpus-  
zczenia: A z tym dopiero daie Pan Christus to świadectwo o nim / iż sędł uspra-  
wiedliwiony do domu swego. A czemuś to? Iż iedno wierzyl: O nie dla te-  
goć: ale iż każdy który sie uniża / ten bywa powyszon. Y owśem gdy by sama wi-  
ara usprawiedliwić mogła / tedy by pokora w Jawnogrzęsznym nie potrzebna by-  
ła: y ten Pharyzeusz był usprawiedliwiony / który bez pochyby miał wiarę dobrą:  
bo by inaczej był Bogu nie dziękował / ani sędł do Kościoła. Wkazuje tedy tu i-  
śnie Pan Christus / iż sama wiara nikogo usprawiedliwić nie może / gdy nas wci-  
yż on Jawnogrzęsznik był usprawiedliwion z pokory / z struchy / z spowiedzi / a z tey  
wiary / która przez miłość sprawowała w nim pracę nawrocenie / y części poku-  
ty świętey. A Pharyzeusz lepak nie był usprawiedliwiony / iż acz on miał wiarę  
prawdziwą / ale też miał przymy pychę / nadetość / chlube / posadżanie / y wżgarde  
bliźniego: a miłości nie miał: ktorey ku wierze było potrzeba. Przetosi ten był  
uniżony / a on powyszony.

¶ A tu iuz widziś / iż do usprawiedliwienia wiecey jest rzeciy potrzeba / ni-  
tylko wierzyć: a iż Kościot powśechny dobrze a prawdziwie wciy / iż nie dosyć jest  
tu usprawiedliwieniu / aby my tylko wierzyli / iż Bog jest miłosierny: a iż nam  
Pan Christus łaskę y Oycę zjednat: ale nadto potrzeba / aby my pokute stroili /  
aby my sie uniżyli / karali w sobie złości swoie / skazyli na sie na spowiedzi / pro-  
śili odpuszczenia a grzeszyć przestali: y nadto aby my sie w cnotach pierwszym  
grzechom przeciwnych ćwiczyli / y trwali w nich aż do końca. Abowiem kto be-  
dzie trwał aż do końca / ten będzie zbawion. Takci nas wciy o usprawiedliwieniu  
świety Kościot powśechny / y owśem wśysko piśmo święte: acz na tey nauce  
ludzie obledliwi przestać nie chcą.

¶ Ale sie ty / moy Chrześciański bracie / nie sie nie przeciw pyśnym / a wpornym  
ludziom: y owśem tych nie słuchay / ktorzy cie iakofkolwiek od dobrych wczyn-  
kow odciągnąć wśiluy: ktorzy modlitwy Jawnogrzęsnego iedno przeto zaleca-  
ją / iż jest krotka: a Licemiernicia / że jest dluzsza odrzucają. Jakobyś sie dlugo  
modlić niegodziło: albo iakoby nam Pan Christus ynauki / y rozkazania / y przy-  
kładu z siebie nie dał / aby my sie ystawić nie a bez przestanku modlili / gdyż y on  
sam nie ras w tey sprawie przemocował. Ale tym kochankom światu tego / ani  
dlugie modlitwy / ani częste posty / ani iakmużny namniemy nic nie śnakuią / wola-  
oni blaśnić / wola biesiadować / wola cudze łupić: y śmieja nędzni ludzie omawiać

gnusność



gnusność swoje / fałszując iawne pismo Boże / powiadać o oney świętey wdowie Annie Prorokini / o ktorey napisano / że nie występowała z Kościoła / że Bogu służyła wednie y w noc / w pościech y w modlitwach. Wzdyć też (powiadać) iadła y piła domą / y była pilna gospodarstwa swego : ale była wstawicznie w Kościele serca swego. O mili wykrętacze! o mili cielesni Mistrzowie! Niemaszcie podobno / aby ona tak / iakoście wy zwykli / biesiad y w wieczernie srota : albo / żeby lakomstwa światą tego / co teras gospodarstwem zowa / pilną była? Przetoż sie wam to zda niepodobno / aby kto na poście / a na wstawicznej modlitwie / w dobrowolnym wboſtwie / a w czystości do śmierci wytrwać miał / i tego sami nie czynicie / i sie tym brzydycie / i y inne od tego odwodzicie? Ażście nie czytaliście przedtym o świętey oney wdowie Judith / ktora mając włoſienicę na biodrach swoich / pościła także po meſu swoim / wſyskich dni żywota swego / o krom Soboty y ſwiąta domu Izraelskiego? To na on czas w ludu ieſcie cielesnym rzadka rzecz była / ale teras pod czasem taſki / kiedy ſie przybliżyło kroleſtwo Boże / a gwałtem ſie ciſna do niego / nie ieſt żadna nowina : gdzie widzimy / i nie ieſt dno Judith albo Anna / ale gromady niezliczone oboj pici ludu / bez tedzenia y picia tego domowego / a bez tego gospodarstwa waſzego / w wboſtwie / a w czystości / a w wſtawicznych poſciech ſłużyli Panu Bogu aż do śmierci : Jako y ta ſwięta Anna wdowa. Ciego i wy mierzycie naśladować / ale ani znać nie chcecie : przeto wolicie wykręcać a fałſzować iawne pismo Boże / niſli go wlaſnie rozumieć / iako ma być rozumiane. Day wam Panie Boże wpańietanie.

Lukaſ w 2.  
Doſtylla Reimowa  
fałſzowe pismo  
Boże.

Judyth w 3.

## Co z tej Ewangelicy za nauki mamy.

**A** Tu naprzód pamiętać mamy / i czemu Pan Chriſtus te przypowieſć przytoczyć raczył : iacien nie dla tego / aby nas od dobrych uczynków odwodzić miał : albo żeby nam pobożne Chreſcijańſkie ſprawy ohydlic / a grzechy y nieprawości zalecić miał : ale aby okazał / iako harde ſerce a nadeta myſl ciſłowieka niſzczemnego / ieſt rzecz barzo brzydka przed Maieſtatem ieſo : a z drugiey ſtrony iako ſie on dziwnie kocha w unijonym a ſtruſionym ſercu : tak i ważniejszy ieſt y ſprawiedliwoſy y niego grzeſznik pokorny / niſli ſprawiedliwy pyſny. ¶ Drugie pamiętać maſ / i dobre uczynki a ſumnienie dobre / wielkiey wſności do Boga dodać / y mieć pewną zapłatę w niebie : acz nam w nich zbyt nie przyſtoi : a to dla tego / i nie wiemy / ieſliżemy taſki albo nie taſki godni : a i wiezmy / że y te uczynki naſe / ktore ſie nam zdadza dobre / nie ſa doſkonale przed oblicznością ieſo. ¶ Trzecie / ſtrzeż ſie wſelakiey pychy a wſania w ſobie / y w zagardy bliſnych ſwoich : a naſladuy pokory Jawnogrzeſznikowey / wyznawiać / ſadzac / y potępiać / y karzac złoſci ſwoie / y wielką żalością ſi owiadać ſie ich / y proſzać od Boga odpuſzczenia. ¶ Ciwarce pamiętać maſ / i nas ſama wiara / ani wſprawiedliwić / ani zbawić nigdy nie moze : ale trzeba tego aby ta wiara przez miłość owoce dobrych uczynków z ſiebie wydawała : tak iako maſ przyklad w tym Jawnogrzeſniku. A tak nie wſtaway nigdy dobrze czynić / ale zaluſiac za przeſle grzechy twoie poprawuy żywota twego / poſtepuiać z cnoty w cnotę / a iſi ogladać Pana Boga twego w onym niebieſkim Kościele.

¶ Ale i my tego ſami z ſiebie bez pomocy twoiey nigdy mieć nie możemy / proſsimy cie naſ wſzechmogacy a miłościwy Panie / racz ſam z taſki ſwoiey ſprawić / a wyproſtować / a wſkronić / y wniſć niedzne ſerca naſe / y wſelaką pychę y nadetość z nich wykorzenić : aby chmy ſie nigdy z żadnych darów arwoich nie wyoſili / bliſnych naſych nie wogardzali / nie poſadzali / ani potępiali : ale we wſech uczynkach dobrych prawdziwą pokorę zachowuiac / tobie ſie we wſem zawidy podobali : a naſladuiac Jawnogrzeſnika tego / w prawdziwym nawrocesniu ieſo / tu na ſwiecie grzechom odpuſzczenia / wſprawiedliwienia / y taſki twoiey doſtali / a po śmierci oney chwały wieczney : w ktorey ty żywieſ y kroluiſ Boże na wieki błogoſławiony **A M E N.**

I.

II.

Eccleſiaſt. w 9.

III.

IIII.



# Ewángelia Niedziele dwána- stey po Trocy Swietey: ktora napisał Adá- ref Swiety w vñ. Kápít.



**D**ziasu onego / wyszedszy Pan Je-  
zus z granic Tyrskich: sedl przez Sydon  
do morza Galileyskiego / szrodkiem między  
granicami Dekapolskimi. Tedy mu przy-  
wiada gluchego y niemego: y prosil go a-  
by wlozyl nań ręke. A on odwiódł go z  
tłuszczy osoblwie / wlozyl pälce swoje w  
iego vsy: a wyplunawszy dotknal sie izeyka iego: y weyżrzał  
sby w niebo westchnal y rzekl mu: Effetá / to iest / otworz sie. y ná-  
tychmiast otworzily sie vsy ie / y rozwiázana iest zwiastá izeyka  
iego / y mowil dobrze. Tedy przykazal im aby te / nikomu nie po-  
wiadáli. Ale im tego im wiecey zakázował / tym wiecey á wiecey  
opowiadáli / y tym wiecey sie dziwowali mowiac: dobrze w vsy-  
to uczynil / y gluche uczynil / że slysa / y nieme że mowia.

## Przeciw Luteranom y Nowokr- zczeńcom / o wyznaniu swietych / o krzcie dzie- cinny / á o Ceremoniach Kościelnych.



**C**z sie tá swieta Ewángelia dzisieysza może  
komu zdać barzo łatwia á prosta: iako ta ktora nie in-  
go w sobie nie ma / iedno gola historia / ktora táčno każdy  
zrozumieć może: á wśakos nie przeto ma być v nas ná-  
inne podleysa: gdyż w piśmie swietym niemaś nic tak  
málego / ani tak podłego / skadbychmy czego wielkiego á  
osobnego poiać nie mogli. Jako nas táenie wey Pawel  
swiety mowiac: Ji co kolwiek iest napisano / to nam ná-

W piśmie ś. nieś  
maś nic prostego  
á podłego.

do Rzym. w. 15.



naucze jest napisano: abychmy przez cierpliwość a przez pociechę pisma świętego nadzieie mieli: gdyż każda nietylko mowa/ale y wszelka sprawa Pana Chrystusowa jest wprawa y nauka nasza: a iako tenże Apostoł mowi: każde pismo od Boga nadchnionego / pożyteczne jest ku nauczaniu / ku karaniu / ku polepszeniu / ku ćwiczeniu w sprawiedliwości / aby człowiek był doskonały / a sprawny ku wszelkiemu uczynkowi dobremu. Lecz y ta święta Ewangelia dziśieysza nie lada czastką jest pisma świętego / ktore nam Pan Bog przez błogosławionego Marka Kancelerza swotego spisać y zostawić raczył. Ktora nas tego nauczy (iako y inne cnda Pana Chrystusowe) że Pan nasz Jezus Chrystus takim jest Pasterzem ludu swego / ktory nas y pilnie chce zbawić / y tćno to uczynić może. Albowiem nie maś y niego żadney choroby nieuleczoney / niemaaś tego człowieka ktoregoby on uzdrowić nie chciał / a zwołając na tych ciotkach / na ktore nawiecy chorui: iesliż jedno ciotwiek nie zbrania się przyiąć lekarstwa iego. Wsystkich on bez brakowania osob wzywa do siebie / żadnego nie odrzuca / żadnym nie gędzi / na każdym mieyscu gotow jest pomoc każdemu / kto jedno sprawego serca iego pomocy żada / tak żydom iako y Poganom / tak przyiacielom iako y nieprzyiacielom / bez wyboru żadnego dobrze czyni: Wota do każdego: Podjcie do mnie wsystcy / ktorzy pracuiecie / a iescieście obciążeni / a ia was ochłodzę. A nietylko wota nas do siebie /ale nie iednemu sam drogi zabięga / y przychodzi do nich chocia nie prośony: ysama rzeczą pokazyuac / że nas niewymownie milui / a iż z serca pragnie zbawienia naszego. Przetoeż iako tu slyśysz / na iednym mieyscu nie siedzi: ale z wielką pilnością odprawuie pouczenie Dycy sweo / a zbawienie nasze: chodzi od miasta do miasta / szukaiac komuby dobrze uczynić / kogoby na duszy uleczyć mogt. Cirpi. wpałenie słoneczne / wiatry dżdzie / niepogody / pracuie się po drogach / niemaiac gdzieby skłonić głowę swoię. Albowiem przyiāt na się nie tylko naturę naszą / ale y wsystkie niewolności / y miserie tey natury naszej / oprocz samiego grzechu. A tak summa tey Ewangeliy ta jest: Ten cud troiaki / ktory tu Pan nad iednym człowiekiem okazać raczył / gdy y głuchemu słuch / y niememu mowę / y od Dyabła opętanemu wolność przywrócił / sluży nam do tego / y dla tego jest uczyniony / abychmy tym ochotniey Panu Chrystusowi slużyli / a słowam y obietnicam iego tym mocniey wierzyli / a nie w tym nie watpili / że on chce / y może / y gotow jest / bychmy iedno sami chcieli / y duszę naszą duchownie y wieczniey zdrowić y zachować: gdyż widziemy y slyśymy / że on tak tćno wsystkie niemocy cielesne wleczyć y oddalić mogt. Co abychmy lepiey poiać mogli / obaczmy w pierwośey części / iaki jest lekarz Pan Chrystus / a czemu iednak nie wsystcy bywają uleczeni od niego: a przytym iż cudza wiara y modlitwa innym pomoc może. W wtorey slyśymy / ciemu Pan przy uzdrowieniu tego człowieka / tak wiele Cieremoniy wywāć raczył / a iako się rozumieć maa. Panie Boże wszechmogacy / ktorys tego głuchego y niemego miłościwie uzdrowić raczył / raczże w puścić w wysy nasze palce swoje / a otworzyć usta moje y rozwiązać ten moy grzeszny ięzyk / abych y ia mowić mogt / y wysluchać słowa iego świętego ze zbawieniem naszym.

Gregorius.  
w 2 do Tymo. 3.

Nauka przedniey  
szarey Ewangeliy  
świętey.

Iż nas P. Chrystus  
na duszy chce  
y może uzdrowić.

Summa Ewangeliy.

Rozdział Baz  
gania.

## Część Pierwsza.

**T**en Wszechmogacy / a nawyśszy Doktor y Zbawiciel nasz P. Jezus Chrystus / iacie nie przeto na świat przyszedł / aby ciała nasze / ale aby dusze nasze leczył. Z tego głuchego y niemego nie przeto uzdrowił / aby toś wsystkim głuchym y niemym uczynić miał: ale żeby się wsystcy ludzie nauczyli z tego cielesnego znaku / coby sobie o tym Panie w duchownych a wiecznych rzeczach oblicować / y czego się od niego spodziewać mieli: co się nam iawnie pokazało w onym powietrzym zarażonym człowieku: ktorego Pan pierwey grzechy mu odpuściwszy na duszę wleczył: a potym na znak tego / y od cielesney niemocy wyzwolił.

P. Chrystus nie  
cielesny ale duszny  
lekarz.



Mattheus w 9.

wolit. Abyście / powiada / wiedzieli / iż Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy: wstań człowiecze powietrzym zarazy / weźmi łosk swoje / a idź do domu swojego. Abowiem barzoby to lekkie a podle mniemanie o Synu Bożym było / gdybychmy y niego tyko cielesnego zdrowia szukać chcieli. Bo choroby cielesne iakośkolwiek cięskie / iednak nie zarosze ani długo trwać mogą / ale kiedyś tedyś przynamniemy przy śmierci wstać musza: y naydłuża sie nie iedne lekarstwa / ktorými wione y oddalone być mogą. Leci sie z dusza rzecz inaczej ma: abo wiem choroby wrzodow dusznych ani ziele / ani plaster / ani wszystkie Apteki wleczyc nie mogą / iedno sam nawyszy Doktor Pan Bog Wszechmogacy: ktemu ich żadna śmierć dokonać nie może / ale iesli ich w czas nie opatrzyś / tedy beda na niego trwać na wieki. Tu nam było potrzeba lekarza z nieba / ktory żaden inny nie jest / iedno Jezus Chrystus / ktory sam świad. ży o sobie: Jemci ja na to przyszedł z nieba / aby niedzi ludzie żywot mieli / a żeby sie lepiej mieli. Y na drugim miejscu: Ta jest / powiada / wola Ojca mego / aby każdy ktory wierzy w mie / iakoż to iedynego Syna B. Ojca / nie zaginął / ale aby miał żywot wieczny: gdyś nie miał innego imienia pod stołcem / przez ktorebychmy mieli być zbawieni / iedno to samo imie / ktore jest nadewszystkie imie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Żaden swa własna mocą nie mógł nas od grzechu / od przekleństwa / od śmierci / y od piekła wybawić / iedno ten / ktoremu dana jest wszystkie moc na niebie y na ziemi.

Jan w 10.

Jan w 6.

w Oficiach. 4.

Mattheus w 18.

mi. Przetoż gdy w tej Ewangelii tyś / iż Pan Chrystus iednym słowem swoim niememu y głuchemu człowiekowi mowę y słuchanie przywrócił: wiedząc a wierz takież pewnie że tymże wszechmocnym słowem swoim y grzech y potępienie od dusz od naszych oddalić może / y owšem czasu swego y ciała nasze z śmierci y z grobu wzbudzi / y wywiedzie ku nieśmiertelnemu żywotowi. Przetoż słusznie y wszyscy wobec y każdy z osobna z Piotrem świętym tak mówić możemy: Y dookoś mamy iść / nasz miły Panie / gdyś ty miał słowa wiecznego żywota / Y z Dawidem świętym / Panie / myć nie odstąpi od ciebie / ty nas ożywiś / a my będziemy wyzywać imienia twego. A toć jest iedno co Chrześcijaństwo i człowiek napierwoy o bacić ma z tej Ewangelii: że Pan Chrystus jest prawym Doktorem / y wszechmocnym Lekarzem dusz naszych: aś dla tego sstał z nieba / aby nas wlecił na duszach naszych / y oczyścił z grzechów naszych / y przywrócił nam żywot y zbawienie wieczne.

Jan w 61

Psalm 79.

P. Chrystus od iednych odchodzi / drugie omija / a niektore leczy.

¶ Drugie obacz pilnie / że Chrystus chociaż był zarosze gotow wszystkim ludzkom łaskę swą y zbawienie ofiarować / a widy ich mało naydował / ktorzyby ie od niego przysłać byli chcieli / a ktorzyby sie byli godnie ktemu przyprawili: W tej Ewangelii trzy pogankie miasta y krainy wspominaia / w ktorych Chrysta Pana y widziiano y słuchano / w Tyrze / w Sydonie / y w Dekapolu: Ale ie nam tak wspominaia y opisuią / że iedno każdy poznać może / iakoż roznie na tych trzech miejscach Pan Chrystus był przyiet. Abowiem / Tyru wychodził / Sydon omijał / a w Dekapolu / to jest / w krainie dziesiat miast ledwie nalazł te / ktorzy go o pomoc prosili: w ktorych dopiero też to cudo uczynić y okazać raczył. Z tad sie dosyć okazuje / iako te miasta y krainy przyjmowali ofiarowaną łaskę. Bo co P. Chrystus w Dekapolu uczynił / bez pochyby też by też był y w tych drugich miastach uczynił / by był taka w are y nabożeństwo w drugich obaczył / iako w tych znalazł. Bo acz też był przed tym na granicach Tyrskich nie mało cudo uczynił na onej chananejskiej niewieście / ktory coko od czarta wybawił / ale przed sie niestyszymy aby ktory człowiek z onego miasta / albo z onej wszystkiej krainy / dla tego przysłał do Pana / albo wwierzył weń.

Mattheus w 15.

Przeci nie wstępy od D. Chrystusa bycia wzdro w eni.

Pan nie opuścza

Mattheus w 21.

¶ A to wszystko nam na naukę: bo tu iako w takim zwierciadle widzimy / co sie y podziś dzieie / dzieie na świecie też y między Chrześcijan: a czemu tak mało ludzi y między nami łaski y zbawienia dostaią. Abowiem iedni tak są silni a uporni / że P. Chrystus od nich wynieść musi / iako o Żydach był powiedział: Ji będzie od was odiete Królestwo Boże / a będzie dano ludowi czyniacemu owoce tego. Y zaśie:

Jac



Jac inż od was ide/ będziecie mie szukać / a inż mie wiecey nie nadyściecie : ale dla tego pomrzecie w grzechach waszych. Y na drugim miejscu : O Hieruzalem/ Hieruzalem/ o iako wiele razow chcialem ia ciebie zgromadzić/ tak iako zgromadza kółko kłurciatka pod skrzydła swoje / a coś potym / kiedyś ty niechciało? O coś przeto/ zostanie wam dom wasz spustoszony. Drudzy zaśie tak są niestateczni w dobrym/ że Pan Christus v nich długo zmieszkac nie może / ale ie ominac musi / iako tu Sydon ominat. Abowiem do czasu wierzą / a czasu pokusy odstepują. A tak ledwie trzecia część zostaje/ w ktorey Pan Christus sprawy łaski swojej okazac y dokonac może/ ktorzyby łaski iego tak iako przystoi wywać/ y do niej sie przyczyńać/ y spolem z nią robic y sprawować chcieli. A stad iacno każdy poznac może / czemu y między nami Chrześciani wiele jest wezwanych a mało wybranych: chocia P. Christus wśystkim ofiaruje łaskę swoją/ chocia wśystkich woła do siebie/ chocia im ochłode obiecuje / y duszom ich odpoczynienie / chocia mowi: iś woła Boża jest/ aby ze wśystkich ktorzy przychodzą do niego / iadnego nie odrzuć/ ale aby im dat żywot wieczny.

¶ Gdzie tedy Pan Christus od ludzi wcieka y odchodzi / tedy to bez wątpienia dla grzechow a dla ich niewdzięczności czyni. Bo iesli go ten ieden człowiek/ chocia byt y głuchy y niemy z przyiacioty y z powinowatymi swymi / nabożeństwe swoim mogli zatrzymać: wždy byśmy go y my v siebie zachować mogli / bychmy iedno żywą wiare a prawe nabożeństwo mieli przeciw iemu. Ale na tym nam tylko schodzi: Mamy z sobą Christusa/ słuchamy Christusa/ widzimy Christusa: a wždy go ani znamy ani miłujemy: a przetoż zawždy niedźni a mizerni zostawamy. Niechciał błogostawieństwa/ mowi Dawid/ a ono też będzie oddalono od niego: obłok sie w przeklectwo/ a ono też weśto/ iako woda we wnetrznosci ies go. A zaś to nie wielka niedza a wiecznego optakania godna/ że my Chrześciane tak wielkie przywileje nad inszymi ludzmi wśystkimi mamy / a przedśie tak iako przystoinie żywiemy/ a przedśie w grzechach naszych umieramy: A toć jest rzecz wtora/ ktora przy tey Ewangeliey pilnie uważać mamy.

¶ Słuchayże co tam daley w Ewangeliey stoi: Jż gdy Pan inż byt w oney krajnie / tedy przywiedziono przedni głuchego y niemego / y prosili oni ludzie za nim/ aby nań włożył ręce swoje: y na ich prośbę a przyczynę vzbrowił go Pan Christus: gdyż ten chory nieboraczek sam za sobą ani prośić/ ani słyszeć nie mogł. Toć inż przeciwko tym/ ktorzy niechcą wierzyć/ aby cudza wiara y modlitwa/ drugiemu co pomoc miała: chocia y w Kredzie z nami wyznawają świętych obcowanie/ y nie tylko w tey Ewangeliey/ ale y na innych wielu miejscach iasne o tym przykłady mają. Abowiem y on Rothmistrz z Rapharnaum / wiara y modlitwa swa vprosił vzbrowienie słudze swemu: Jdź / powiada / a iakoś vwierzył niechci sie tak sstanie. Nie mowi: Jako sluga twoy vwierzył/ ale iakoś ty vwierzył. Tuś ona Poganka/ iżali nie mocna wiara/ a gorąca modlitwa swoia / otrzymała wybawienie od ducha złego corce swojej: O niewiasto / powiada / wielka jest wiara twoia: niechciec sie sstanie tak iako chceś. A coż wiele o tym mowić/ gdyż Moyses ieden człowiek wiara swoia / a gorąca modlitwa swoia/ wśystek lud Żydowski nie ras wybawił od śmierci a od zatracenia? Jako y temu głuchemu y niememu wiele to pomogło / iś sie drudzy ludzie z dobrą wiara y miłością za nim przyczyniali. Co by nas słusnie wzbudzić y poruszyć miało / bychmy tym pilniey nie tylko sami za sie/ ale y za drugie prosili y innych takieś wywołali/ aby sie za nami Panu Bogu modlili. Abowiem modlitwa człowieka sprawi wielkiego/ wielkiey jest wagi przed P. Bogiem. Ciego nam Jakub święty przyklad w Eliaszu Prorożu podaje/ ktorzy swa modlitwa wśystkiemu ludu y krolestwu pierwey skaranie/ a potym odpuszczenie y łaskę vprosił. Przetoż nas A postot vpomina/ bychmy sie ieden za drugiego modlili / bychmy byli zbawieni.

¶ A tak nie słuchay radzić/ tych wykrećaczow/ ktorzy y to iasne miejsce przeciw wzywaniu świętych obracają/ opakuja / wykrećają: piśac w tak obiednych

Jan w 8.  
Matheus w 23.

Niestateczne  
mija.  
Lukaś w 8.  
Pan leczy te ktorzy sie do niego vciekają.  
Matheus w 20.

Matheus w 11.  
Jan w 6.

Dla czego Pan niektore opuszcza.

Psaln 108.

Jż cudza wiara y modlitwa y innym pomaga

Przeciw Nowo-  
frzeńcom y Lu-  
teranom.

Matheus w 8.

Matheus w 15.

w 2. księ. Moys-  
ześ. 33.

Jakub w 4.  
w 3. Ról. w 15  
y w 18.

Jakub w 5.

Postylla Reiom



Cudza modlitwa  
wiele znaniami wa-  
ży przed Panem  
Bogiem.

O dzieciństwie Krz-  
cie przeciw No-  
wokrześcicom.

Augu. Serm. 10.  
de verbis Apost.  
Czemu dosyć jest  
dziateczkam cu-  
dzym sercem wier-  
zyć / y cudzym ie-  
zykiem wiare wy-  
znawać.

Nauki postronne  
przeciw Kościel-  
nym Tradiciam  
mają być wyrzu-  
cone.

Serm. 14. de ver-  
bis Apostoli.  
Dziatki na cudze  
słowa bywają v-  
leczone / iż też cu-  
dza sprawa sa z-  
rąnione.

De Peccator. me-  
ret. & remiss. lib.  
1. cap. 26.

Ibid. lib. 3. cap. 1

Każdy ma bliźne  
swe do Chrystusa  
przywołać / y mo-  
dlić się za nie.

Miłosierdzie ku  
bliźniemu.

Postillach swoich: Obacźcie tu wiare Pogańska / iż chocia tam byli Zwoleńnicy  
iego / inni ludzie okolo niego / a wśdy żadnego nie prosili o przyczynę do niego / iez-  
dno prosto šli do samego iego / a prosili go aby włożył ręce swoje na niedźną gło-  
wę iego. Także teży ty wciyń każdy ubogi cślowiec / żadney rady / ani żadney in-  
ney pomocy nie szukay / iedno co narychley do Pana tego. O właśnieś a praw-  
dziwie samisż nazwali wiara Pogańska te nowa wiare swoje / wierze powsechney  
a nauce Apostolskiej przeciwna. Bo cości sie widzi / iessi to nieprzeciwnie rzeczy:  
Iż Jakub święty Apostoł mowi: że wiele wazy modlitwa sprawiedliwego przed  
Panem Bogiem: y rozkazuje sie modlić iednemu za drugiego: A ci zaśie mowia:  
iż żadney rady / ani żadney inney pomocy nie szukay / iedno prosto do Pana tego  
Wiec mowia / iżci ludzie żadnego nie prosili o przyczynę do Pana: a tego ślepi  
byli / iżci ludzie nie sami zaśie / ale za drugiego prosia / ktory nieboraczek sam sobie  
rady dać nie mogł: a iż mu cudza przyczyna a modlitwa barzo pomocna byla. A  
leć to v nich nienowina spoćić / fałsować / y wykrecać iasne piśmo Boże / aby iede-  
no vpornie bronili błędow a wymysłow swoich.

Iż jako y Nowokrześcicy z drugiey strony / druga horda Szatańska / o to sie  
vpornie spiera / żeby dziecienny krześc nie niewazył / przeto iż one ani wierzyć ani  
rozumieć nie moga. A tego nie bacia / że temu cślowiekowi / choć sam ani mo-  
wić ani slyseć nie mogł / cudza wiara tak wiele pomogła ku vzbrowieniu y ku zbaw-  
wieniu: a iż tymże sposobem y dziatki / y inni ktorzy sami sobie radzić / y o sie mo-  
wić nie moga / gdy ie święty Kościół Boży / jako matka / w wierze swey do Pana  
Christusa przywodzi / bywają vczestnikami świętey łaski iego.

O ciym niech słuchają nie wymysłow obledlivych ludzi / ale świadectwa  
zacznych Doktorow Kościoła pierwszego. Augustyn ś. tak o tym piśe: Nośimy  
dziateczki do Kościoła / a choć swemi nogami tam chodzieć nie moga / tedy przed-  
sie cudzymi chodzą / aby byly vzbrowione: pożyczają im Matka Cerkiew święta  
cudzych nog / a by przysli / cudzego serca / aby wierzyli: cudzego ięzyka / aby wyz-  
nawali: iż iako cudzym z grzeszenim w niemoc wpadli: tak aby też cudzym wyzna-  
nim byli vzbrowieni. Niechże wam tedy żaden nie zaleca nauk postronnych.  
Toć Kościół zawsze w zwyczajm miał / to zawsze zachował / tego sie z wiary star-  
szych swoich nauczył / y tego aż do końca śtatecznie będzie strzegł. Toć Augustyn  
święty o krzcie dziatki trzyma. Na drugim miejscu tak piśe: Czemu dzieci-  
tka pyta / Wierzyś / gdyż ono nic na to odpowiedzieć nie może? Na cudze sło-  
wa (powiada) a na cudza odpowiedz bywa vleciony / ktory też cudza sprawa  
jest zraniony. Pyta go: Wierzyś w Pana Christusa: odpowiadają zaś: Wie-  
rze: Za niemowiacęgo / za milczącego / za płaczącego / a płacząc nie iako o wspom-  
nienie prośącego / inśy odpowiadają / y waino iest. Na drugim miejscu powia-  
da: że ten zwyczaj krzżenia matych dziatki / bez wątpienia od Christa Pana / y  
od Apostolow iest podany: a iż krzżenie dziatki chwalebny a macierzyński ob-  
byczajem obchodzi wśystek Kościół Boży. Tegoż vciy / toś wyznawa Dionysius  
Areopagita vciśen Pawła świętego: Cypryanus / Chryzostomus / Bernardus / a  
iednym słowem / wśystek Kościół Boży / od czasow Apostolskich / aż do tych na-  
szych ośtatecznych.

Przeto my te obledlive a śtateczne Proroeki na stronę odrzućiwśy / vciymy sie  
od tych świętych ludzi / ktore nam ta dñsieyśa Ewangelia wspomina / z tą wi-  
arą / z tą miłością / z tymże nabożenstwem vżalować sie nad potrzebami bliźnich  
naszych / y przywołać ie do Christusa / y prosić za nimi / y wśelakim obyczajem śta-  
rać sie o ich wspomnienie. A zwłascia wy / ktorym to z vżedunależy / przetożeni-  
mili / tak duchowni / iako y świeccy / Raznodzieie / Spowiednicy / Matki / Oyc-  
wie / Gospodarze / staraycie sie oto abyście y przykładem dobrym / y nauką / y mo-  
dlitwą / y vpomianiem owce swoje / dziatki y czeladkę swoje / każdy bliźniego swe-  
go do P. Christusa przywodzi.

Alle nadewśystko vciymy sie wśyscy prawdziwe miłosierdzie y vżalowanie

przeciw



przeciw ubogim/ wloimnym/ a niedostatecznym ludzom okazować. Abowiem y ci by sie byli nad tym ciotwiekiem nie zlitowali/ nigdy by sie byli o zdrowie iego nie starali. Aby byli nie wierzyli ze Pan Christus mogl od niego one choroby oddać/ tedyby go byli do niego nie przywiedli. Przetoż y ty/ iesli widzisz ubogiego/ albo chorobę jaką ziotzonego ciotwieka/ nie weselie sie z skody a z wypadku iego/ ani sie nasmiway z niego ( tak iako mitego Jopa podkato w utrapieniu iego/ a eo wiecey od własnych przyiaciot iego: Jako Pan Christus w nawietsey mece swoter/ nacieszse wragania y nasmiwiska od ziotciwych ciupiec musiat ) Ale sie wiatuy bliżnego swego/ pociesz go/ wspomoz go w czym moiesz. Pamietay iec sie y tobie takiesz przydać moze/ Pamietay ze tej y ty moiesz być kusony y upaść w pokusę. Takie iesli kogo widzisz chorego na duszy/ a grzechami obciążonego/ pątrayze abyś sie sam w sobie nie kochał/ a onego nie wygąrdzał/ iako on pyśny Licemiernik uczynił Niedziele przeszley. Nie każ hąrdzie sam o sobie/ nie wlatay wysoko ( mowi Pawel święty ) ale sie lekay. Jesli mniemasz ze stoisz/ pątrze a byś nie upadł. Ale sie raczej staray/ abyś takiego ciotwieka mogl do Pana przyprorowadzić/ przynamniemy modlitwa swa/ iesli czym wiecey nie moiesz. A toć iest miłość prawdziwa/ ktora chce mieć po nas Pan Christus. Abowiem każdemu Pan Bog przykazał pieczę mieć obliwym swoim. A Pawel święty napomina/ aby chmy ieden drugiego brzemiona nośili/ aby chmy mogli wypelnić zakon Pański. Tego cie y tu nauczył Pan Christus westchnieniem swoim nad tym niedzielnym/ głuchoscia y niemoscia zarażonym: abyś y ty weyrzawşy na upadłego ciotwieka/ ktorego Szatan opąnował/ umiał sie wialic przygody iego/ a wzdychać y plakać nad nim/ y prosić Pana Boga za nim: gdyś widzisz iako wiele cudza wiara/ modlitwa/ y przycyna drugim pomoc moze. Ale dosyć o pierwszey części tej Ewangeliey świętey.

## Część Wtóra.

**S**łuchaycie dalej/ iż ten głuchy a niemy ciotwiek nieznający nic inşego/ iedno wysytek rodzaj ludzki/ mierznie przez grzech od Szatana ogłusony y o niemiony/ tak iż iuż niemogł ani słuchać zakonu Bożego/ ani chwalić y wyznawać świętego Najestatu iego. Wczym sie tym wietřa miłość zbawiciela na fego przeciw nam okazuje/ iż gdy chmy ieszcze byli nieprzyiaciotni iego/ gdy chmy ieszcze byli głuży na słowa iego/ a niemi na chwale iego/ iednak przedsię przez śmierć ie<sup>o</sup> iestechmy z Bogiem poiednani/ a na duszy naszej dostatecznie wleczeni. A pątraycie/ iż miedzy wszytkimi zmysły cielesnymi słuch a iezyk napoytecznieyşe y napotrzebnieyşe są nam ku zbawieniu. Abowiem sercem ma być wierzone ku usprawiedliwieniu/ a uszy ma być wyznanie ku zbawieniu: to iest/ przez ywa wiare serdeczną bywamy usprawiedliwieni/ a przez wyznanie uszne bywamy zbawieni. Co nie tak rozumieć masz/ iako niektorzy wykratacze rozumieć chcą/ żeby ciotwiekowi dosyć bylo wierzyć y wyznawać/ iakoby iuż ani pościć ani szyć/ ani sie modlić/ ani nic dalej czynić dobrego ku zbawieniu nie bylo potrzeba. Gdyż Pan iawnie mowi: J; nie każdy ktory mnie Panem wyznawa w niesz do krolestwa niebieskiego/ iedno ten ktory czyni wolę Oycy mego. Ale iż do usprawiedliwienia y do zbawienia żaden przyść niemoże/ iedno przez wiare a przez wyznanie Christa Pana. Jako to sam wyłożył raczył/ mowiac: J; każdy ktory mnie bez dzie wyznawał przed ludzmi/ ia go też bede wyznawał przed Oycem moim: a ktory sie mnie zaprzy przed ludzmi/ tego sie ia też zaprzy przed Oycem moim. Lecz iako wyznanie z wiary/ tak zaśie wiara z słuchania pochodzi. Bo iakoi kto moze wierzyć/ o czym nic nie słyszał? Abo iako słyszeć bez Raznodziele? Przetoż Dyabel temu ciotwiekowi wszytkie drogi zawarł ku zbawieniu. Bo iż był głuchym/ tedy słowa Bożego słuchać nie mogł/ ktore mogło zbawić dusze iego. A iż był niemym/ Pana Christusa wzywać nie mogł. Owa był wloimnym/ niedzielnym/ a upa-

dył

Job w 30.  
Matheus w 27.

do Galat. w 6.

w 1 do Kor. 10.  
do Rzym. w 11.

Ecclesi. w 17.  
do Galat. w 6.

Wszystek rodzaj ludzki od Dyabla zarażony.  
Do Rzym. w 5.

Dyabł a iezyk i art ma na pilney pieczy.  
do Rzym. w 10.

Postilla Kelowa  
Matheus w 7.

Matheus w 12.

do Rzym. w 10.



dytm stworzenim: ale to iednak po niewoley cierpiat / wolałby był iście słyseć y mowić.

Sila dziś takich  
gluchowina świe-  
cie.  
Zacharyas w 7.

Psaln 57.

Gluchowie dziś  
słyszey wymow-  
y niemą.

Isaia w 6.  
W Ziawieniu 4.  
do Rzym. w 10.

Jesze nadzieia  
dobra po Chr-  
stus znami.  
Isaia 59.

Ezechiel 36.

O Ceremoniach/  
ktorych Pan nad-  
tym gluchem w-  
zywac raczył.

¶ Ale dziś / o co jest takich na świecie / chociaż y między nami Chrześciani / kto-  
rzy chzyc a wiedzac z własney złości swoiey gluszy y niemi są! y zostawia / kto-  
rzy widzac nie widza / a słuchac nie słyszą ani czują! Ktory / iako Prorok mowi /  
niechca z rozumieć a odwracają sie y odchodzą / y vszy swoje zatęka / aby nie sły-  
seli: a serce swoje mają iako Dyament zatwardziat / aby nie słuchali zakonu y  
słow / ktore im zesłał Pan Bog zaštepów przez Proroki swoje! Ci / iako Dawid  
powiada / iako wściekli weźowie / a iako gluche iaszcfortki zatula / vszy swoje / aby  
nie słyseć głosu tego / ktory ie mądrze załina. Tys co tych między nami naye-  
dysie / ktory dobrowolnie w tey niemocy trwają / i nigdy vsť swoich ku chwale  
Bozey nie otwarzają: ale na kłamstwa / na omowy / na bluźnierstwa / na storze-  
cienstwa / na przetlinanie vsť zawse rozdiawione a gotowe mają? A iakoś sie  
wymowis / ty niedzny gluch / a mizerny ciotowiec / ktory iesze vsť nie masz ku  
słuchaniu głosu Bozego / chociaż sie on iuż dawno roszedł y rozszerzył po wszytkim  
świecie / a na ostateczne granice ziemskie! Jako sie wymowis / ty ktory iesze masz  
omiemiały ięzyk / a niechce vsť swoich otworzyć ku chwale Bozey / gdyś widis /  
ze imie Pańskie / y chwala Boża iuż wszytek świat napetnia: i iuż nie tylko wszy-  
scy święci Seraphinowie / Cherubinowie / Anieli / Archanieli: ale y wszytko st-  
worzenie śpiewa y wola: Święty / Święty / Święty Pan Bog wszechmogacy /  
ktory był / ktory jest / ktory przyśc ma. Niemasz nieboże iuż żadney wymowki.  
Bo azas nie słyseć / mowi Paweł święty: iako nie mieli słyseć / co wszytek świat  
wysłyszał? Niechca słyseć / niechca: toć wszytką przyczyna: albo iuż nie mogą / ze  
vszy swoje poządliwościami cielesnymi y pracami ziemskimi y cielesnymi iuż za-  
tęka mają.

¶ Ale przedśie y o tych rozpacić / y tracić nadzieie nie potrzeba / po ki P. Chri-  
stus znami. Bo y tym on moze vsť otworzyć y ięzyki rozwiezać / iesli iedno beda-  
chcieć a prosić. Tylko ie potrzeba przywieść do niego / y prosić za nimi. Abos-  
wiem nie jest wtrocona reka Pańska / aby zbawieć nie mogł: ani oćizone są vszy ie-  
go / aby nie miał wysłuchać: ale grzechy nasze przegrode wciynły między nami a  
między Bogiem naszym / a nieprawości nasze zakryły oblicze iego od nas / aby nie  
wysłuchał. Mychmy sami winni / ie go nie prosimy / aby od nas oddał serce  
kamienne / a dał nam serce mięsiste a strufone / iako nam sam miłosciwie w Pro-  
roka obiecac raczył. Ale iakoś on ma co dać / gdy go nikt nie prosi: Jako nam ma  
dać Ducha swego / iesli my tylko swemu własnemu duchowi chcemy sie podobac  
Jako od nas ma odiać serce kamienne / iesli sie sami w nim tochamy / a co dzień to  
baršey ie zatwardzamy? Jako nas ma wspomoc / iesli sami nie chcemy być w  
spomożeni? A tak trzeba sie mieć / trzeba sie przybliżyć do Pana tego / trzeba o w-  
zdrowienie prosić.

¶ Obacze dopiero / czemu tu Pan przy zdrowieniu tego ciotowika / tak wiele  
Ceremonij wywac raczył. Mogli on perome nie tylko iednym słowkiem / ale y sa-  
mym stinieniem / a sama wola zdrowieć te chorebe iego: tak iako cześtokroć ied-  
nym słowem tredowate oczysćiał / ślepym wzrok / a umartym żywot przywracał:  
a wždy tu iakoś słytał / napierwey te ciotowika ztłusćiey na strone odwiódł / wiec  
wtożył palce swoje w vszy iego / za tym wypłunawšy ślina sie dotknął ięzyka iego:  
nad to westchnął weyrzawšy w niebo: natoniec rzekł / Effeta / co sie wyklada /  
otworz sie: A tam dopiero natychmiast były otworzone vszy iego / a był rozwiązany  
ięzyk iego / y mowił barzo dobrze: A ciemuś to Pan wciynic raczył? Izali bez  
tych Ceremonij być nie mogło? Obaczył ten Pan miłosciwy / ze osobliwie tych  
nieśczęsnych a ostatecznych ciasów naszych mieli powstać Mistrzowie faticini / a  
kłamliwi / ktory mieli rozmąćte prześledowac Boćciol iego / y potwarzac świe-  
te Ceremonie iego / ktorych Pan Chrystus w nim y do tych ciasów wywa ku w-  
zdrowieniu wszytkiego rodzaju ludzkiego / ktore Boćciol wiać fy od Apostolow



y od Apostolskich mešov / pilnie a wciążwie zachowuie w sobie. A ci ie zowa wys  
myślami ludzkimi / zabobony / bawochwalstwy / y ciarami. Przetoż y sam Pan  
Christus na wielu mieyscach w Ewangeliey tych zwierzych spraw a Ceremo  
nij wywac raczył / nie tylko aby okazał iako jest trudno takiego człowieka wydre  
wic / ktory nic dobrego ani mowić ani słyszeć nie chce : a ktory to nie z przyrodze  
nia ma / ale z omamienia Dyabelskiego : ale y dla tego / aby te wśeteczniki zborzył  
y potepił swym przykładem / ktory Ceremoniami kościelnymi / iako rzecząmi ni  
czemnymi / tak bezpiecznie gardza / y wolają przeciwko nim. Niechże się tu przy  
patrzy iako sam Pan Christus Ceremonij nie opuszcza : a niech obaczą nieboja  
ta / że tej y oblubienicą tego / Kościół święty tego / słusnie swe Ceremonie zach  
owuie y strzeże ich.

¶ Bo obacz / że to nie proźne rzeczy były / ale wielkie nauki y tajemnice w sobie  
samykaty. Odwiodł go z tłuszczy na stronę / aby okazał iż grzeszny człowiek in  
ciej y zdrowion być nie może / jeśli się z tej mórney tłuszczy / a z tego tumultu  
wiata mizernego / z grzechów a z pożadliwości cielesnych nie odciągnie ku osob  
ności pobożnego a bogomysłnego żywota. Bo iako Hieronim święty powiada /  
ma to Pan zawse w obyczajach / iż tego chce na duszy wleczyć / tego pierwey od nie  
spokojnych myśli / od spraw nieporządných / y od mow niebacznych a niespokoj  
nych odwodzi. Oby to obaczyć chcieli ci niedzi / a ślepi wodzowie ślepych / Od  
ścieceńcy nasy / nigdyby zaprawde tak iadowicie nie mowili y pisali przeciw  
świątym / a w Kościele zawidy pochwalonym Duchownym / a Zakonnicyzmy sta  
nom : iedno przeto / że się od pospolitości iných ludzi oddziela / że osobne modły /  
posty / wbiory / y pokuty mają : nigdyby tak wiele ludzi od ciśniey fortki / a od wa  
żkiej drogi na on wielki a szeroki gościniec piekielny nie odwodziłi : gdyś nas Pan  
iawnie wspomina / abychmy się starali / abychmy wstawali wnieść przez ciśniey wlicz  
kę / abychmy się ciśnili do nieba / gdyś ono po przysięgu tego na świat gwałt ciśnieć  
pojechało / a gwałtowniey tylko go dostała / to jest / ktory walcza meynie przeciw na  
mietnościom swoim / ktory gwałt czyni z tym pożadliwościami swoim / a ktory  
pilną pieczę maia o zbawieniu swoim : a zwłaszcza iż iako Pan powiedział / mało  
jest tych ktory te ciśniey wliczki nadywają. Ale ty / moymiły Chrześcijański bracie /  
y sam się napirwey staray / abyś się co na daley odciągnął od pożadliwości świat  
ta tego : y gdy tego widzisz / że mu Pan Bog daie osobliwą pokorę / struchę / na  
bożeństwo / chce ku służbie swojej : rozumieyże iż go p. Bog / iako y tego głuchą / na  
stronę tłuszczy odwodzi / aby go sobie wlecił / aby go zbawił. A nie przeszkadzay  
mu zbawienia tego / ani go odwodzi od przedacie wzięcia tego / ale owsem pomagay  
mu do tego / a proś za nim Pana Boga twego / aby nad nim okazał miłosierdzie  
swoie.

¶ Wpuścić potym palce swoje do wśu tego / y plunawśy dotknąć się języką i  
go / aby okazał / iako Theophilactus piše / iż wśyskie członki świętego ciała tego /  
y cokolwiek pochodzi z niego / dla złączenia człowieka z bostwem tego / świę  
te są / y mają moc oczyszczenia y zdrowienia tak na duszy iako y na cieie : iako oto  
y ślina tego / acj to y nas zbytnia wilgotność jest / ale w tym Panie wśysko świę  
te byto / przetoż y węzeł języka rozwiązało. W czym tej iednak zaraz pohanbił y po  
tepił dzisieysze Odświeżenie / ktory nie tylko podobnych Ceremonij / ktore Ko  
ściół przy Exorcizmiech przedkłada zwykły zachować / nie tylko Reliquij a pozos  
tatkich ciał y kości świętych Bożych / ktore były przybytkiem Ducha świętego / na  
czyniem Bożym / y ktore się mają zaś powtore złączyć z y wielbionymi duszami  
swoimi / w żadney wciążowości mieć nie chcą / ale y prawdziwemu ciału Pana Chri  
stusowemu z bostwem złączone / pod osobą chleba w Sakramencie / przystoynę  
cici a pokłonu nie wyrządzaia : y owsem iawnie bluźnia przeciwko temu. Ale  
się im dziwować nie potrzeba / gdyż od Ciarta tak mizernie są omamieni / że ślepie  
ni / y ogluszeni / że prawdy ani widzieć ani słyszeć / ani zrozumieć nie chcą : a iez  
kow / ktore Szatan trzyma w mocy swojej / na chwale Bożej wywac nie mogą :

iedno

Czemu Pan Cere  
moniami nie gac  
dził.

Co znamionuia  
te Ceremonie.

Bogo Pan vle  
czy chce tego na  
stronę odwodzi.

Odświeżenie od  
ciśniey ściskania  
sierofo droge luz  
dzie odwodzi.

Matheus w 11.

Czemu palce repu  
ścił w wśy tego.

Exorcizmy.  
Reliquie.

Ciało Pana  
Vide Ambros  
lib. 1. cap. 1. &  
lib. 3. cap. 2. de  
Sacramentis.



Eccles. w 24.

iedno na bluźnierstwa/ iedno na kłamstwa/ iedno na potwarze/ a na ztorzeczeństwa. Day im Panie Boże prawdziwe vyznanie/ a rączy takież w puścić w vsy ich palce swoje/ aby kiedy słyszeć y zrozumieć mogli: Bo po ki ty palca swego nie przytożył/ żadne kazanie/ żadne napominanie/ żadna nauka/ żadne wotanie zátwarz działemu sercu nic nie pomoże. Rączyże tej/ miły Panie/ ta niebieska ślina/ a ta mądrość/ która wysła z vsz Boga na wysiżego/ dotknąć niedznych a związanych języków naszych/ aby chmy nic inšego ani myśli ani mówili/ iedno coby byto ku cści a ku chwale twoiej/ a ku zbudowaniu a pocieſe bliźnego/ a ku zbawieniu nasemu. Day/ aby chmy práwie a dobrze mówili/ skaríać sami na sie spowiadając sie grzechom naszym/ y wyznawając ōwiete imie twoie/ y rozliczne sprawy a dobro dzieystwa twoie.

Ciemu Pan wzdychać raczył.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.

Pſalm 122.

¶ Weyrzať potym Pan w niebo y westchnať/ nie iť by mu trudno bylo cſlowieka vyzdrowić: ale aby okazať wielkã litość a miłosierdzie swoje nad vpadkiem iesego. Wzdychať ten miłosierdy Pan/ ie znalazť y widziať tym ziemskim a doczesnym rzeczam tak poddane cſlowieka niedznego/ ktorego on byť stworzył do niebieſkiego a wiecznego krolestwa swego. Wzdychať nad niedzã a vboſtwem naszym/ ktorym chmy vsyſcy w Adamie pokarani/ a iť my wolaſnymi grzechy swymi co dzieñ ieſcie w wietſze złoſci a w mekſie vdarwamy. Wzdychať na to ſe dyabel/ z naſzey przyczyny tak wiele mocy doſtať nad nami/ ſe nam práwy ſluch a język odiać moſe: y vczyńić/ aby chmy y tych y inych cſionków naszych nie dobrze vzywali. Wzdychať on/ aby chmy ſie y my vczyli przez wzdychanie/ przez płacz/ przez lamenty wracać ſie do Oycyſzny naſzey/ z ktorychmy przez roſkoſh/ a przez nieſtatecznoſć naſzã wypadli. Wzdychať on poryzawſzy w niebo/ aby nas naucił tym przykładem/ ſe tak tej y my wſpomozienia ſadać v ſukać mamy/ a kiedy ſwe o cſy obracać y podnoſić mamy. A za tym rzekł: Eſſeta/ co ſie wyklãda/ otworz ſie/ y na tych miaſť na to iedno ſłowo otworzone ſã vsy ie/ y rozwiãzan ieſť ieſt iego/ y mowiť bãrzo dobrze.

Ciemu Pan za ka zať cudu opowia dać.

¶ Ale cſiemu Pan ludziorz za ka zať/ aby tego ni komu nie powiedali: Abo cſie mu oni nad za ka zanie tym wiecey wyznawali/ a tym ſie wiecey dziwowali/ mowiãc: Iť wſyſtko dobrze vczyñiť ſe y gluchym ſłyſzenie/ y niemy mowe przywrocit: Czego nas vczył w Ewangeliey przeſtew Niedziele/ aby ſie niſť z vczyñitow ſwoich/ chocia dobrych/ nie wynoſit/ ani od ludzi prozney chwały ſadať: tego ſe tu teraz ſama rzeczã y przykładem ſwym wolaſnym podpiãra. Bo acť on wſyſtko dobrze vczyñiť/ iãko tu onim tluſcie wyznawaia: a widy nierzãc aby miať chwały ſukać z dobrych vczyñitow ſwoich: ale o wſem rzeſam roſka zať/ tego ſe co byť vczyñiť/ ni komu nie powiedať. Vcmy ſie tedy y my ( iãko naſ Theophilactus Grecki Doktor napomina ) gdy kemu co dobrego vczyñiemy/ nie ſadać ludzkiey chwały: a gdy lepať dobro dzieystwo od kogo weſmiemy/ znać y chwalić do bro dzieie naſze/ chocia oni tego nie ſadaia: a to nie przeto aby nas chwalo no/ ale ku cści a ku chwale Pãnu Bogu ktorego ſprawy obia wiać y wyznawać ieſť rzecz chwalebna y przyſtoyna/ iãko v Tobiaſa napisa no mamy.

Tobiaſ w 12.

Nauka/ iť dobrze P. Bog wſyſtko cſyni.

¶ Nakoniec nauci my ſie od tey tluſcie przynamniey tego iednego ſłowa/ aby chmy na každy cſas/ tak w ſeſcieſciu iãko y w nieſeſcieſciu naszym/ tak w doſtać ku iãko y w vboſtwie/ tak w zdrowiu iãko y w chorobie/ a z wlaſcã gdy naſ P. Bog do tyka ſprãwiedliwa kaſnia ſwoia/ przyimuać wſyſtko za w dziecine z reſtu tego/ mówili ſerã práwego z pokora/ a z cſirplivoſcia te ſłowa: Wſyſtkoć dobrze ten miłosierdy Pan cſyniť raczy: Pan dať Pan wiať: iãko ſie Pãnu po dobaťo tak ſie wſyſtko ſiało/ niechay bẽdzie imie Pañſkie ze wſyſtkiego na wieki bogoſłãwione. Gdy na naſ co cſieſkiego Pan Bog przepuſciť/ toby v naſ Chreſcian napirwoſe być miaťo/ aby chmy ſami w ſie wſtãpili/ weyrza wſy pilnie wſpra wy y w ſumnienie naſe/ a vyna wſy grzechy naſe/ aby chmy z Dawidem wyzna wali: Sprãwiedliwy ſ ty ieſť/ miły Panie/ a ſluſne ſã y prãwe ſady y ſkãranie twoie. Sprãwiedliwiec to cſirpiemy od ciebie/ gdy chmy zgrzeſyli przeciw to

Job w 1.

Pſalm 118.

w 1 Moy. w 42

bie/p.



bie/ Panu Bogu swemu. Bo gdybychmy to sprawego serca mowic mogli/wiele bychmy zaprawde ku cirpliwosci pomoc mieli / y tymbychmy mniej Pana ku gniewowi pobudzali.

¶ Lecz ieszcze na tym niedosyc/wyznawac/ je nas Pan Bog za grzechy za nasze sprawiedliwie karze/ale trzeba tez przy tym wyznawac/ze to wszystko nam ku dobremu czyni/ ze nam tak lepiej a pozyteczniej bedzie. Nie tylko mamy mowic: Ji sprawiedliwie wszystko Pan uczynil: ale tez wyznawac: Ji wszystko dobrze uczynil. Bo iako w karaniu swoim zadnemu krzywdy nie czyni/ tak tez to karanie nasze obraca nam ku dobremu a ku pozytku naszemu/ ieslije sami sobte nie wadimy. Abowiem P. Bog takim jest Gospodarzem y Krolem/ze w domu y w Krolestwie swoim nie bez przyczyny nie czyni: y owsem wszystkie sprawy swe obraca ku dobremu koncowi: to jest/ku cci swoiey/a ku pozytku wybranych stworzyciel. Jako y Pawel s. mowi: Wiemy/ powiada/ ze tym co Pana Boga miluiz/ wszystkie rzeczy sie w dobre obracaja/ y owsem y ku dobremu pomagaja.

¶ Co gdyś tak jest/moy Chrześcijański bracie/y siostr/a coś sie wiele w przygodach twoich frasować masz/ przecz masz y wiare y nadzieie tracic: iakoby cie iuz Pan Bog opuścił/ a iakoby o tobie żadney pieczy nie miał: A na to nie pamiętaj/ ze kogo on miluje/ tego karze: a kogo wiec opuści/ temu pospolicie tym szczęściem docześnym płaci/a wieczone mu nieśczęście gotuje w piekle. A tak radzić/ nie obieray sobie: wiec on lepiej czegoś jest potrzeba/ y iako tobie pozyteczniej bedzie. Przetos iesli nie moiesz w utrapieniu twoim dziękować mu ze wszystkiego serca twego: tedy przy namniej tak sie modl do niego: iako cie sam w ogroycu w cieśkich potrzebach modlić nauczył. O Dycze moy niebieski/Panie miłosciwy/ktoryś mnie niegodne stworzenie twoie tak wysoce ućić y umilować raczył/ jes mie nazwał y uczynil synem twoim/ y wiecey sie o mie starasz/ a bierzciey mie milujesz/ ni li ktory ociec na świecie iedynego synaczka swojego: Jeslije jest rzecz mozna/ raczcie odemnie ten kłopot/a to sprawiedliwe skarcenie twoie oddalic. A wszakos/ mity Panie/ niechay nie tak bedzie iako ia chce: ale iako ty raczysz/niech sie we wszystkim dzieie światła wola twoja. Abowiem ty lepiej wieś/ mity Panie/ co mnie pozyteczniej/ a co kolwiek ty czynisz/ to nie tylko sprawiedliwie/ ale y dobrze czynisz. Bądźże tobie ze wszystkim ciesz y chwala na wieki.

Pan idkim jest Krolew a gospodarzem.

do Rzym. w 8.

Potiecha w kłopotach.

do Zydow w 12.

Matheus w 26.

## Co w tej Ewangeliy obaczyć y rozmyślac mamy.

**W** Amietayie bracie moy mily/ iakiegoś to lekarza dostal/ iako moinego/ a iako dobrocliwego: ktory cie chce y moie yzdrowic na duszy y na ciecie/ ieslije sie iedno bedziesz miał do niego/ iesli go sam nie wysieniesz od siebie niewdzieczności a nieśtateczności twoja/ aby cie opuścić albo ominąć musiał: tak iako tym miastom Pogańskim uczynil. ¶ Drugie pamiętać masz/ i nie tylko wiara naszą/ y modlitwa naszą/ ale y cudza za nami/ wiele waży przed Panem Bogiem/ a i ci wszyscy skarcadzie bładza/ktorzy nas rzekomo do samego Chrystusa odsłaja/ a świętych modlitwy y przyczyny wywać nie dopuszczaja: y ci ieszcze wiecey ktorzy niewinnych dziecięć/ od krztu y od zbawienia wyłaczaja: gdyś tu slyszysz/ ze wiara Kościoła świętego za nimi waina jest przed Panem Bogiem. ¶ Trzecie pamiętać masz/ iec y Pan Chrystus Ceremonij wywać raczył/ aby potwierdził święte Ceremonie Kościelne/ od Apostolow y od ich namiastkow podane: a pohanbil te wszystkie ktorzy ie odrzucaja albo potwarzaja. ¶ Czwarte pamiętay/ i kogo Pan Bog chce wleczyć/ tego na sronie od wodzi/ temu vsy serdecznie otwarza ku sluchaniu y pełnieniu wolei swojej/ y iesze rozwiezuie ku wyznaniu grzechow tego y chwalei swojej: a iako miłosciwie wzdychanad upadkiem tego. ¶ Nakoniec pamiętay/ abyś na każdy czas/przy

I.

II.

III.

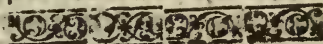
IIII.

V.



muiać wdzięcznie tak dobre iako y złe zrekł Bożey/mowit z prawego serca te slo-  
wa: Jt sprawiedliwie a dobrze wszystko ten Pan czyni / ktory y głuchym słysze-  
nie y niemym mowę przywracać raczy.

A ty Wszelchmogacy a dobroćliwy Panie/ktoryś z niewymownego miłosier-  
dza swo<sup>o</sup>/tego niedz nego cztowieka miłościwie wydzwic y pocieszyć raczył. Racio-  
ie sie też / o Panie/ zmiłować nad nami/ nad tak niedznym a wpadłym stworzeniem  
twoim. Racz nas takież/miły Panie/odwieść z tłuścizny a z niebezpieczeństwa sa-  
wiata tego na stronę do siebie / gdziebychmy tobie lepiey służyć / y od ciebie wle-  
czeni być mogli: Raczże zmiekczyć zatwardziałe serca nasze / a otworzyć serdeczo-  
ne vsy nasze / y rozwiązać izzaki nasze: abychmy ciebie Pana swego słuchać /  
y wyznawać mogli: wiedząc ci wszystko iest bärzo dobrze/co ty iedno  
z nami czynić raczysz. Niechże będzie imię twe na wieki  
błogosławione. Amen.



## Ewangelia Niedziele trzynna- stey po Tropcy świętey/ ktora napisał Eu- kasz Święty w r. Kápit.



On czas / mowit Pan Jezus do  
zwolenników swoich: Błogosławione o-  
czy / ktore widza to co wy widzicie. A-  
bowiem powiadam wam / że wiele Proro-  
ków y Królów pragneli widzieć to co wy  
widzicie / a nie widzieli: y słyszeć to co wy  
słyszycie / a nie słyszeli. A oto ieden zakon-  
ny Doktor powstał kuszac go / a mowiac: Mistrzu / co czyniac ży-  
wot wieczny otrzymam: Tedy on rzekł do niego: A iako napisa-  
no iest w zakonie: iako czytaś: A on odpowiadając rzekł: Be-  
dziesz miłować Pána Boga twego z zu pełnego serca twego / y ze

wszystkiey



wszystkiey duze twoiey / y ze wszystkich sil twoich / y ze wszystkiego rozumu twego: a bliźniego swego iako siebie samego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedział. Tak czyn / a będziesz żył. A on chcąc usprawiedliwić siebie samego / rzekł do Jezusa: Y ktos jest moim bliźnim? Tedy poyzrzawszy Jezus wzgore rzekł: Czkolwiek ieden bedł z Jeruzalem do Jerycha / y wpadł na lotry: ktory go też y odarł / a żadałszy murany / odbiegli na polu żywego ostawivszy. Y trąsilo sie / że taż droga bedł ieden Káplan: y wyzrzawszy gi / minał go. Takieś też y Lewita / bedac blisko onego mieysca: y wyzrawszy gi przeminął. Ale Samarytan niektory iadac w droge / nádiáchal go: y wyzrzawszy go / zruzył sie miłosierdzim: y przystapivszy sie do niego / zawiązał rany iego / wlałszy oleiu y winá: a potym włożyłszy go na swe bydle / y zawiósł go do gospody / a miał o nim piecza. A náziutrz wyiawszy dwa grośa / dał ie Gospodarzowi y rzekł: Niey o nim staranie / a cokolwiek nádzwyż wyłożysz / ia kiedy sie wroce zápláćć. Powiedz że / ktoryc z tych trzech zdać sie być bliźnim one ktory wpadł między lotry? A on rzekł: Ten ktory uczynił miłosierdzie náđ nim. Rzekł mu Jezus: Idź / czynże też y ty tak.

## **B**łogosławieństwie człowieka Ch. rześciāńskiego: a ktora jest nakrotzja droga do żywota wiecznego.



Jedziele przeszley mieliśmy Ewángelia / w ktorey Pan Christus mało mowil ale wiele czynil: nie rzekł tylko iedno słowo Ephetá / ale onym słowem nátych miast esto wieka nedznie od Szatána zmanionego vzdrowil. A teras w tey Ewángeliey Pan Christus nie czyni cuda żadnego / ale tylko mowi / y nie máto mowi / ale to wszystko cokolwiek nam jest wiedzieć ku zbawieniu potrzebnó. Abowiem náprzód wkaże / ktore jest prawe błogosławieństwo náše: 30

wolájącá widzieć y słuchać Pána Chrystusa. A potym czego nam ku dostąpieniu tego błogosławieństwa jest potrzeba: to jest / miłości Boga y bliźniego. A toć jest prawię grunt wszystkiey náuki Chrześciānskiey. Jedna / aby człowiek wiedział co wiał / y co iestcie wziąć ma od Pána Boga swego. Co y Paweł święty znać dáie gdy mowi: Mychmy Ducha od Pána Boga wzięli / abychmy wiedzieli co nam od Boga jest dárowano. O zacnaś to a pożyteczna Sentencja! Bo cokolwiek zna y wie / iakie dobrodzieystwa ma od Pána swego: temu wnet rozweselone bywa serce y sumnienie / teżył bywa rozwiązany ku chwale Bozey / y ku dzieł czynieniu / y wszystek człowiek sie zapala ku miłości Bozey. Druga ma tei Chrześciānin wiedzieć / czego też z drugiey strony Pan Bog po nas iáda: Skąd zaśie wiele dobrego człowiekowi roście. Bo tá náuka wkaże mu wola Boja / odpáda od niego wśelka gnusność y leniśwo: przywodzi go y pomaga mu do wśech cnot / y dobrych uczynków: y czyni przez to / aby tei y drudzy ludzie popráwiali sie y budowali z niego. Tec są náuki / w ktorychby sie wszyscy Chrześciānie

Summa tey Ewángeliey s.

Ná czym jest grunt wszystkiey wiary Chrześciānskiey.

w 1 do Kor. w 2



Co mamy od Boga.

Jan w 17.

Cośmy Bogu winni.

Łukasz w 6.  
Matthaeus w 3.

na wiecey ćwiczyć mieli: aby wiedzieli co od Boga mamy / a cośmy mu za nie za to są powinni. Tegoć nas / nie daleko chodząc / y tąś. Ewangelia dśięyszą pisać a dostatecznie nauczyć moje. A chceś wiedzieć ciotowiecze Chrześcianański / co są dary masz od P. Boga: Oto cie Pan Bog tak umiłowac y ubłogosławic raczył / że to widziś y słyśysz / czego wiele Królów y Proroków świętych / choć tego dśiwie pragneli y prośili / ani widzieli ani slyśeli: Oto tyuś znaś Pána twego przez wiare / na czym twoy żywot wieczny należ. Jako sam v Jana powiedział / że to jest żywot wieczny / aby poznali ciebie samego Boga praw dśiwego / y ktoregoś zesłał Jezusa Chrystusa Syna twego. Oto iuś słyśysz one wdśięczne obietnice od niego / że sie tam pewnie dostać masz / gdzie twoy Pan przebywa. A chceś te słyśec / czego Pan wzajem chce od ciebie? Miluy Pána Boga twego nadeuśystko / a bliźnego twego tak iako sam siebie. To czyn / a bedzieś żyw. Nad każdym potrzebnym okaś miłosierdzie twoie / wspomoi y ratuytogo mojego / iako ten Samarytan uczynił. Idzie y ty uczyn takieś / iakoć tu Pan w osobie tego Doktora zakonnego rozkaż. Toć jest droga do żywota wiecznego / stojąc mocna wiara przy Panie swoim / umiłowac Pána Boga ze wśystkiego serca / y dusze / y siły / y myśliswoiey: a bliźnego rownie iako siebie samego: żyjąc mu tego wśystkiego / czego by życzył sam sobie / czyniac mu to wśystko / co byś chciał aby te; tobie czyniono: a nie czyniac mu nic takiego / czego byś nie chciał aby te; tobie kto uczynił. Co sercey zrozumiemy z tego kazania naszego / rozdśielwśystie na dwie cześci: w pierwszey cześci obaczmy / w czym błogosławieństwo nasze należ na tym świecie. A w drugiey wśystymy iako mamy przyeć do żywota wiecznego / miluiac Boga y bliźnego swego: a iako sie ta przypowieść o Samarytanie rozumieć ma. Day Boże / aby chmy tak widzieli y tak slyśeli / aby chmy to Pańskie błogosławieństwo otrzymali.

## Część Pierwsza.

Co w sobie zświera ta Ewangelia święta.  
do Rzym. w 15.  
w 2. do Tym. 3.I.  
Pociechś.

Psaln 81.

II.  
Nauka.

Summa strego zakonu.

**R** To sie tey Ewangeliey dśięieyszey pilnie przypatrzy / naydśie w niey te wśystkie rzeczy / skutki / y pożytki / ktore Paweł święty pśimnu świętemu wobec przypisue: to jest / naydśie w niey pocieche y nauke / y skanie y wycwiczenie w sprawiedliwśoci / aby ciotowiek Boży był sprawny ku wśemu w ciotkowi dobremu. Bo naprzod co nam Chrześcianaom moze być pocieśliwego iako te pierwe słowa / że nas Pan błogosławionymi zowie / ktorzy to widźmy y słyśymy / czego oni mili święci Królów y Prorocy ani widzieć ani slyśec nie mogli / choćta tego pragneli / y wślawicnie prośili wielką chęć swoią! To jest na świecie tak cieśkiego / tak przeciwno / tak nieśczęśnego / tak strasnego / co by ciotowieka Chrześcianańskiego / nie mowie zwyciężyc / ale zaśraśować miało: gdy by to iedno słowo / a tak wielkie dobrodśieystwo v siebie wważył: Nie maś pod słowem ludu iadnego / ktoryby miał Boga tak iasławego. Nie uczynił tego P. Bog iadnemu narodowi / co nam Chrześcianaom uczynic raczył. W inśyach napisano: Że nie wiedzieli ani zrozumieli / że chodzą w ciemnościach. A o nas lepać / że nam Pan Bog tajemne sprawy swoje / sady swoje / słowa y nauki swoje objaśnić raczył. Bo cośolwiek P. Christus od Boga Oycy slyśał / tego przed nami nie zataił.

**P** Patrzaýże zaśie co nam za nauka z tey Ewangeliey roście: Niechay kto chce czyta wśystko pśimno starego y nowego zakonu / od poczatku aś do końca / od deski do deski: nie naydśie inacy / iedno i; wśystka naša nauka Chrześcianańska ma te rzeczy w sobie. Naprzod wkażute nam ślachtetne stworzenie ciotowieka pierwszego. Potym miżerny wypadek y zgrześenie iego. Trzecie / złość y nienawieść Dyabelska. Czwarte zakał y zranienie grzechu. Piąte / niedostoność a niepotreśność zakonu. Szoste / wielkie miłosierdzie Boże / ktore sie y na on cias dosyć okazało w rozlicznych obietnicach. Tegoć nas Chrześcianańscy zakon śl



ry. W nowym zakonie lepać uczy się / i Pan Christus przyszedł / i Ewangelia przepowiadać / i umarł za grzechy za nas / a zmartwychwstał na sprawiedliwienie nas / i wstąpił na niebiosa / aby nam wieczne miejsce przygotował : i Apostołski urząd postanowił / a przez Apostoły święte Kościoł powszechny zbudował i rozmnożył / i zesłał Ducha ś. aby on i Apostoły i Kościoł tego zawsze sprawował i zachował / a nad to wszystko wybranym wieczną zapłatę obiecał. Tegoż nas uczy Testament nowy : Lecz to wszystko w tej Ewangelii okazano mamy / a zwłaszcza w tej przypowieści o zranionym człowieku / iako mielibyśmy wykładu wysłyszmy. A tak kto się z tej Ewangelii czego nie nauczy / ten się prósto nie nauczy niechce.

I Trzecie / dotyczy tejże Ewangelii sumnienia każdego. Strofuje wszystkie dworne ludzkie / którzy się chcą wiele pytać / wiele mówić i dysputować / a nigdy się przedsię niechcą poprawować. Strofuje wszystkie lekkie / a małej wiary ludzie / którzy mając tak wielkie pociechy / ani ich znają / ani ich użyć umieją. Strofuje wszystkie niemilościwne / którzy swym bliźnim spółchrześcianom tak wiele dobrego nie czynią / ile Żydzi i Pogańscy swoim czynią. Strofuje wszystkie leniwe pastery / którzy acz widzą wiele grzechem zranionych / acz patrzą na tak wiele dusz zatracenie / a przedsię nad nimi litości nie mają / ale nie miłosciwie omiatają. Strofuje na koniec wszystkie nieprawe Chryścianie / którzy powiadają / i nie wiedzą co by czynić mieli / albo kto jest bliźnim ich : chociaż na każdy dzień widzą po drogach i po ulicach różne ludzkie / którzy ich wspomnienia i pocieszenia potrzebują. A tu każdy niech zapyta sumnienia swojego / zda mu się że najdzie / i go nie wiedzącej rzeczy dotyczy ta Ewangelia.

I Na koniec i do tego nam służy / aby człowiek był wyćwiczony w sprawiedliwość i sprawny ku wszelkiemu ucynkowi dobremu. Abowiem tu słyszymy co zażądał Boży od nas koniecznie wyciąga : Żeśże tedy mamy siły i mocy dostać ku zachowaniu a wypełnieniu zakonu. A coż od nas zakon wyciąga ? Miłość zupełna Boga i bliźniego. A skądże dostać siły do tego ? Pewnie nie z nas samych / którzyśmy byli odpadli od doskonałości / w których my przed tym w Adamie byli : gdyśmy już zupieni / zranieni / napoty umarli. Trzeba aby nam ten błogosławiony Samarytan pomógł. Naprzód od Pana Chrystusa i łaskę i Ducha wziąć mamy : a tak dopiero zakonowi dość uczynić możemy. Bo bez Chrystusa nie dobrego nigdy nie sprawimy. Toć jest prawa sprawiedliwość Chryściana : ska / gdy się Prawa wiara i święta miłość wspołą z sobą złącza. A tak już wiemy / że ta Ewangelia ma w sobie to wszystko / co Paweł święty pismu świętemu w obec wszystkim przyczyta.

I Ale przystępując bliżej ku Ewangelii ś. przypatrzmy się pilnie na pierwsze temu / co tu Pan do swoich Żwoleńników mówi : Błogosławione oczy / powiada / które widzą to co wy widzicie. Boć wam to zaiste powiadam / i wiele Proroków i Królów pragneli widzieć to co wy widzicie / a nie widzieli : a radsi by to byli słyszeć co wy słyszyście / a nie słyszeć. Nadobny a wesół początek : niemógł iście pocieszyć a wdzięczniej zaciąć Pan Christus tej sprawy / iako od winśowania a obietnice / szczęścia a błogosławieństwa prawdziwego / którego wszyscy ludzie pragną z przyrodzenia / na które wszyscy pospół i stworzeni i powołani są. Wszyscy sprawy i prace swe wszyscy ludzie k temu ściągają / aby szczęśliwi a błogosławieni byli. Wszyscy myśli / i starania / i pilności / i siły swe na to obracają / aby co znaleźć / aby czego takiego dostać mogli / naciśniby serce ich przedstawiać / a odpoczywać. Jedno i wietśza część ludzi cięż za same rzeczy / kłamstwo zaprawde : fałszywe / niepewne / a omyłne dobre / za prawdziwe / Duchowne / a wieczne nie trwające obierają. Ciemu się jednak dążyć nie potrzeba / gdyż i medrko wie tego świata / oni Filozofowie / długo się o prawym szczęściu ludzkim pytając / jednak się nigdy zgodzić / nigdy nic pewnego postawić nie mogli. Bo acz o tym różne swe mniemania zostawili / ale przedsię wszyscy pobłądzili.

Summa nowego zakonu.

do Krzym. w 4.

III.  
Skaranie.

IIII.  
Wyćwiczenie w sprawiedliwości

Jan w 15.

Błogosławieństwo  
swoje w całym  
zależy

Wszyscy ludzie z  
przyrodzenia chcą  
być błogosławie-  
niemi.

Na czym się los  
dzie pospolicie  
myśla.



Nawyższe dobre  
samo naszym czo-  
wiska.

Ciemu sie serce  
człowiecze żadna  
docześna rzecz  
nasyć nie może.

Niedzi ludzie  
ktorzy prawego  
błogosławień-  
stwa nie znają.

w 4. Księ. Moys  
3c8. w 18.

Psalm 143.

Tamże.

Ciemu błogost-  
wieni Aposto-  
wi.

Jan w 15.

Drzewolecie Ch-  
rześcińskich lu-  
dzi.

w 1 do Kor. 2.  
do Ephes. w 3.  
1.  
do Ephes. w 2.

¶ Leci Pan Chrystus prawy a niebieski Doktor / skoro w pierwszym słowie tej Ewangeliiy wkazuje nam prawy cel błogosławieństwa prawdziwego. Nie maś żadney rzeczy na świecie / ktoraby człowiekowi serce y myśl tego uspokoić mogła / iedno nawyższe dobre. A ktoreś nie może być to nawyższe dobre / iedno Pan Bog sam? Ponieważ tedy człowiek stworzon jest na wyobrażenie Bostie / iako pismo świadczy: tedy serce tego żadna inna rzecz nie może się nasyć a napełnić / iedno samym Bogiem. Niechay iako kto chce zgromadza imiona / pieniądze / wrzedy / dostojenstwa / pompy / możności / rokoszy / wesela świata tego / im nawiecy moje: przedacie się serce y myśl tego nigdy uspokoić nie chce / ale zarowy idy ieszcze więcej żada. A wieś czemu? Niechci na to odpowie Augustyn a. Stworzyłeś nas / powiada / mity Pame / do siebie: a przetoś nie jest / ani może być spokojne serce nasze / poiki nie odpocznie w tobie / poiki nie dojdzie do ciebie / iako do własnego celu a do końca swego.

¶ Toć jest iedne dobro / ktore samo wszystkie żadze nasze napełnić może. A o tym dobrym oni Philosophowie / nic pewnego nie wiedzieli. Żalona to rzecz zaprawde y w nich / acj w Poganach była: że acj w innych rzeczach tak mądrzy / roztropni / a opatrni byli / iednak w tej nawietsey y potrzebnieyszy rzeczy / tak skądzie się pomylili. Ale daleko żalanieysza w nas Chrześcińskich / a zwłaszcza w wielkich a wysokich staniach: ktorzy Bostki wrząd y osobe na ziemi noszą: w Duchownych a w Kapłanach / ktorych czaśka a djełnictwem miałby sam P. Bog być: w Biskupich y w przetożonych / ktorzy w wrzędziech swoich mieysce Pana Chrystusowe zasiadają: że tej y z tych niektorzy / w tych doczesnych rzeczach szczęście y błogosławieństwo swoje pokładają: to jest / w bogactwach / w poćciwościach / w możności / w rokoszy / a w weselu tego świata: nieinaczej iedno iakoby nie Chrześcińscy ale Pogańscy byli: ktorzy tego szczęśliwym a błogosławionym zowią / co ma dostatek tych doczesnych rzeczy. Takci kiedyś mówili Pogani / a nie wierni ludzie. Ale między nami Chrześcińscy skąd się wzięły takie mowy? Nie day tego Bóże / aby takie słowa miały powstać w uszach naszych / ani takie myśli w sercach naszych. Ale owsem z Dawidem trzymamy y wyznawamy: Ji ten sam lud jest szczęśliwy a błogosławiony / ktorego Pan jest Bogiem tego. Trzymamy z Panem Chrystusem / ktory tu do swych Apostolow mówi: Błogosławione oczy wasze / ktore widzą to co wy widzicie.

¶ O zaście błogosławione były oczy świętych Apostolow / ktore Pan osobliwie na to przebrać raczył / aby go widzieli z sobą w djełach obecniacego / słuchali prawdziwie wstającego / widzieli djełne cuda czyniacego / widzieli na gorze wielmożnie przemienionego / widzieli wesele zmarłych wstatego / chwalebnie do nieba wstępuiacego / y Duchą Świętego iawienie z Nieba spuszcziacego. Ale iednak nie otym samym cielesnym widzeniu tu PAŁ mówić raczy: bo inaczej y Anna y Kaiphaz / y Pilat / y Herod / y inni okrutni Morderze Chrystusowi ( o ktorych PAŁ mówi: że y widzieli y przedacie mieli w nienawiści yinnie y Dycą mego ) y owsem y o słowie / y wotowie / y inne bydo ktore PANA Chrystusa kiedy widzieli / byloby błogosławione. Ale mówi o widzeniu wewnętrznym a duchownym przez wiare / że na te czasy trafil / ktorych PANA Chrystusa y z łaskami tego / duchownymi oczami / to jest / mocna wiara y miłość a osobliwie poznali y przyieli: a ktorego oczyma oglądali / w tego sercem wci terzyl ku sprawiedliwieniu / y uszy wyznawali ku zbawieniu.

¶ Tegoś błogosławieństwa y my Chrześcińscy iesteśmy wci emkami: a tu my baczymy / cośmy nad inne wszystkie ludzki od P. Boga wzięli: zwłaszcza takie oczy / ktorymi to widzimy / czego żaden rozum ludzki dośiać niemoż / y czego żaden z mocarzow tego świata nie poznat: y takie uszy / ktore słyszą co od początku świata zakryto było. A coś to takiego? Słuchay. Naprzod widzimy y słyszymy my Chrześcińscy z Ewangeliiy naszej / iż grzech pierwszych rodzicow naszych / w ktorymyśmy się wysy / y syni gniewu porodili / przez śmierć Chrysta PANA zgła-



dzony jest y cyrograf naszego potępienia zdrapan y / a i sie iuz Pan Bog zjednal z nami. Drugie / widzim y slyszym z tej Ewangeliey s. ze sie Pan Bog stal Oycem naszym / do ktorego iuz smiemy mowic: Oycie nasz / ktorys jest w niebiesiach. Abowiem nie witalichmy Duchá niewolstwa zaszé w boiaźni / ale smy przyziewali Duchá sposobionych Synow Bojych / w ktorym iuz smiele wotamy: Abba / Oycie. Trzecie widzim y slyszym / i sie Syn Boży stal bratem naszym. Bo tak do Magdaleny mowil: Idź do bráciey moiey / a powiedz im / ze ja wstepuje do Oycá moiego / y Oycá waszego. Y w Psalmiech tak do Boga Oycá mowi: Oznaymie ja imie twe bratom moim. Y do Zwolewnikow swoich: iuz was nie bezdezwat / slugami / ale przyiacioty. Bo to wyslysko com slysat od Oycá mego / obziawilem wam. Ciwarte / widzim y slyszym my Chrzesciáni / ze Syn Boży jest Krolew / obrońca / y opiekálnikiem naszym. Oto Krol twoy (mowi Zacharias Prorok) przyszedł gwoli tobie w bogi á cichy. Y sam Pan Christus obiecuie sie mieszkac z nami / aź do skoncziena swiata. Y wola na nas / abychmy sobie do brze tuszyl / gdyś on zwyciezyl swiat.

¶ Piáte my Chrzesciáni widzim y slyszym / i Syn Boży jest Biskupem naszym / y Oredownikiem przed miłym Bogiem. Boc dla tego przez wlasna krew swoia wstapil ras do wiecznego Kościoła swoiogo do nieba / aby sie tam okazal przed oblicznością Bożą za nami: przetoś áć grzeszyc nie mamy / ale iesli sienam przyda wpaść / przed sie nie rospacajmy / a nie traćmy nadzieie: gdyz mamy Oredownika v Boga P. Jezusa Christusa sprawiedliwego / ktory jest w blaganim za grzechy za nasze. Sioste / my Chrzesciáni widzim y slyszym / ze nam iuz jest niebo otworzone / a i Pan Christus gdzie sam jest / tamie tej chce miec y slugi swoje: a i w domu oycá iego jest rozmaitego mieszkánia dosc / a i powtorre przyydzie / y weźmie nas do siebie / abychmy tam byli kiedy on jest: a i mamy iesc y pic v stolu iego s. Krolestwie iego. O blagosławionyś to ciłowiek / ktory bedzie iadł ten chleb w Krolestwie niebieskim! Siodme / my Chrzesciáni wiemy y widzim drogę / ktora nas pewnie do nieba zawiędzie. Gdzie ia ide (mowi P. Christus) iuz wy wiecie / y drogę wiecie. Jam ci jest droga / prawda y żywot. Zaden nie przyydzie do oycá / iedno przez mie. A tu lepak mowi: To czyn / a bedziesz iyt: To jest / Miluy Boga nadewszystko / a bliźniego tak iako sam siebie. Idź / a uczyn takies iako ten Samarytan uczynil. To czyniac otrzymasz żywot wieczny. Nakoniec mimo to wyslysko / my Chrzesciáni widzim y slyszym / ze nas nie tylko Prorocy / ale y Syn Boży / y sam Bog wzywa y ciągnie do siebie / náucza / nápomina / grozi / y ciechy nas / y wśelakim obyczajem przywodzi nas do żywota wiecznego. A wiec ci sie to zdadza rzeczy mále? Zaprawde nie uczynil Pan tego żadnemu narodowi / aby im tak náukę niebieską / sady y tájemnice swoje obiawić mial / iako ie nam miłosćwie obiawić raczył. Y owsem wiele Krolow y Prorokow niewymownie tego prágneli / y zwieltá prośba v Boga żadali / aby byli takie czaśy ogladać mogli / a nie ogládali / iedno tylko w Duchu: ale málo na tym mieli: Y owsem im to lepiey wiedzieli y widzieli w Duchu / tym wiecey prágneli tego Krolá / a Mesiasa swego ogladać oczyma cielesnymi.

¶ Przypátrzy sie iedno onemu starcowi Symeonowi s. ktory zwieltá chęć / przez blugi czaś czekał pociechy a odkupienia Izraelskiego: z iaká radością / skoro Pána Christusa ogládal / w małym dziecinstwie tego wiał go na łokty swoje: z iakim weselim one piosńke śpiewał: Iuz teras miły Panie / ráć spuść z swiata tego mnie slugę twoe w pokoiu. Boc wżniemam cze<sup>o</sup> dluzey czekać. Iuz to oczy moje ogládały Zbawiciela mego: a przetoś sa blagosławione. Blagosławieni tez dy byli święci Apostolowie / ktorzy widzieli oczyma swemi / y sluchali uslymá swemi y dotykali sie rękoma swemi onego słowa żywego / ktore przed tym bylo v Oycá / a potym sie okazało w ciłowieczństwie naszym.

¶ Ale byś mi rzekł: Ji iesli to prawda / ze blagosławione sa oczy Apostolskie / ktore to widziały: A iakóś sie ono z tym zgodzi / co tenże Pan do Thomása po

do Kolos. w 2.  
2.

Matthaeus w 6.  
do Rzym. w 8.  
do Galát. w 4.

3.  
Jan w 20.  
Psalm 21.  
Jan w 13.

4.  
Zacharias w 9.  
Matthaeus w 23.  
Jan w 16.

5.  
do Zydow w 9.

Jan w 1 Kap. 2

6.  
Jan w 17.  
Jan w 14.

7.  
Jan w 14 y 8.

8.  
Psalm 147.

Lukas w 2.

Jan w 1 Kap. 1.

Jako blagosławieni y ci co widzieli / y co nie widzieli.



Postilla Kciowa

Luterani sie czy-  
nia blosostwa  
wiekszy mi nad  
Apostoly.

do Rzym. w 13.

swym Smartwychwstaniu mowil : Jies mie Thomasu ogladat / dla tegoś w  
wierzył : ale blosostwami ci ktorzy nie widzieli / a przed sie wierzili : Zdadza  
sie te dwie Sententie być przeciwne sobie : ktorych nie rozumiawszy niektorzy /  
śmieli pisać w omylnych a Odśzepieńskich Postyllach swoich : Żesmy my wszyscy  
blosostwami / ktorzy nie widzieli Pana / tylko wiara dosięgamy wyrozum-  
nienia o tym iego dosciensciwie swietym : y czynia sie ci niedzicy / iedno prze to  
zle wyrozumiane slowo / lepszymi y blosostwami nad wszystkie Apostoly /  
ktorzy pierwaszki Duchu swietego y tak zacne przywileie od Pana Boga wzeli :  
co jest nie tylko bład ale szaleństwo iawne. Bo acz to prawda jest / co Grzegorz  
swiety powiada / ze tam wiara nie ma zaslugi / gdzie iey cłowiek rozumem swym  
dosięgnąć chce : a wszakos nie iuz wnet dla tego beda blosostwami ci / kto-  
rzy Chrysta Pana w cieie nie widzieli w iednym cłowieczensciwie / a wierzili. Bo ja-  
den z tych tak wielkiej wiary nie miał / iako mieli swięci Apostolowie widzeniem  
cielesnym potwierdzone. Abowiem ledwie to być moze / aby ci ktorzy nie widzie-  
li Pana / iedno tylko w Duchu / mieli tak mocną wiare / iako ci co go widzieli y w  
ciele y w Duchu / y z wierzchnymi oczyma y wnetrznymi : gdyś daleko inaczey lu-  
dzie wierza rzeczom skostowanym / a inaczey tym / o ktorych tylko wonia iakaś  
mała. A k temu / i oni inne widzieli / a mnie wierzili : widzieli Pana iako innego  
cłowieka krewkiego / a przyieli go za Boga prawdziwego. Acz iednak / gdyby  
wiara nasza tak wielka była / iako Apostolska / tedyby też nie mniejszey / y owsem  
wiecej wagi y zaslugi przed Bogiem była : y mybychmy byli nad nie blosost-  
wami. Bo byśmy niewidzieli tego / co oni widzieli / przed sie tak mocnie  
trzymali / y rowna z nimi wiare mieli. A ci iawne fałszywa slowo Bgie. Bo nie  
mowi Pan Chrystus / aby ci blosostwami byli / ktorzy nie widzieli wierzili :  
ale tak : blosostwami ktorzy nie widzieli a wierzili. A tak blosostwami  
byli swięci Patryarchowie y Prorocy / ktorzy dzień przyscia Pańskiego w Du-  
chu widzieli. My nad nie blosostwami / ktorzy aczemy cielesnie nie widzie-  
li / ale iuz duchownie to widziemy przez wiare / cześ sie oni dociekać nie mogli ( Bo  
teras bliśse jest zbawienie nasze / niż kiedyśmy sie spodiewali ) Ale nablosost-  
wami byli swięci Apostolowie / ktorzy y cielesnie y duchownie widzieć y słyszeć  
zasłuzili tak zacne a powazne rzeczy.

## Część Wtóra.

O drodze do ży-  
wota wiecznego.

Szysales iuz / co dla ciebie Pan uczynić / a iako cie przez wiare w blosost-  
wa raczył : słuchajcie dalej czego też w zaiem jada od ciebie. Tego sie na-  
uczysz z drugiey części tej Ewangeliey s. gdzie słyszysz / iako ieden w Za-  
konie nauczony / wystąpiwszy pytał Pana kufac go tymi slowy : Mistrzu / co czy-  
nić mam / abym dosięgnął żywota wiecznego : Dobrze zaiste y potrzebne y pożyte-  
czne byto to pytanie : ( a snadźby każdemu cłowiekowi niczego innego pytać y  
uczyć sie niepotrzeba iedno tego / iakoby mogł dostać żywota wiecznego ) ale nie  
dobrze uczynione : bo nie z szerszego serca / nie przeto aby sie fraudy nauczyć / a-  
le iedno aby iako podchwycić / aby w czym wlowić mogł tego korego Mistrzem  
zowie. O co dziś takich pytańców na swięcie / ktorzy sie wiele dysputują / wystawia-  
cinnie sie o wierze swarzą / gadają / pytają : ale nigdy do uczynków ręki przystożyć  
nie chcą. Ale obacz iako tu Pan takowe odprawuje. To / powiada czyn / a bedzieś  
żył. Jakoby mu Pan rzekł : Słowkami tego nie odprawisz. Bo nie ten który  
mie Panem y Mistrzem zowie wnidzie do żywota wiecznego / ale który czyni wo-  
la Oycy mego niebieskiego.

Questia potrze-  
bna.  
Micheas w 6.  
Jan w 6.

A Nie małoć prace zawżse zadawała ludzjom ta Questia. V Micheas tak  
sie niektorzy badali. Co ia godnego ofiaruje Panu Bogu V Ewangeliey ludzie  
do Pana Chrystusa mowili : Co mamy czynić / abyśmy działali sprawy Boie : v

Matthe



Matheusza takieś Młodzieniec pytał Pana: co by miał czynić / aby dostąpił żywota wiecznego. W Jana Nikodem dla tego też do Pana w nocy przychodził. W nas Chrześcian tych dłaśteyſzych ciałow / iefcje nie do końca wſyſcy wiedzą / albo wiedzieć niechca / ktora jest prawna droga do zbawienia. Albowiem niektorzy Boże przykazanie y dobre uczynki proſto w śmiech obracają / na głosy wierze przestawiają: samey wierze wſprawiedliwienie y zbawienie ſwe przypisują: y wymawiają ſie krewkością ſwoją / a cieſkością Bożego przykazania: mówią c / że nie podobno jest ciłowiekowi uczynić doſyć Pańſkiemu roſkazaniu: a iſ ciłowiek myſi to czynić / k ciemu go ſła jadza tego / a natura zakazona ciągnie. Drudzy lepał ſamemu uczynkowi ſwojemu wſyſtko chca odprawić / y dufają w nich tak iako on Pharyzeuſ / wiecey niſ potrzebą. Owa iedni dobrym uczynkom wolać / a drudzy na nich naſzyt polegają.

¶ Ale co wſyſtko Pan dobrze obaczył / przejrzał / y opatrzył / aby żaden nie błądził / y innym ſie zwodzić nie dopuſcił. Bo onym / ktorzy samey wierze wſyſtko przypisują / ſawnie ſie oświadcza: Ji nie każdy ktorymy mówi / Panie / Panie: wchodzi do królestwa niebieſkiego. Zaże: Jeſli chceſ wnieść do żywota / chowaj przykazanie. W tu w Ewangelii: To czyn a będziesz żył. Zaże: Idzie y ty uczyni tak iako ten Samarytan uczynił. A tym lepał ktorzy ſie krewkością ſwoją / a cieſkością zakonu / od dobrych uczynków wymawiają: kładzie przed oczy te przypowieſci ciłowieka zranionego. Jakoby tak mówiac: Jeſli ty patrzyć na krewkość twoją / y na te rany / ktorać zadano w Adamie Oycu twoim: Patrzcie też na to / zem ią już dawno wleczył te rane. Jeſli czytaſ / że wſyſcy lud ſie w pierwoſym Oycu ſa złupieni y zranieni: czytajie też / że miłosierny Samarytan rany twoje związał / y ozdrowił / y iefcje ſe ſtawic i nie leczy / abyſ ty wiecey nie mógł / że nie dobrego czynić nie moſeſ / abyſ ſie już wiecey nie wymawiał / ale abyſ mógł wſyſtko wypelnić co roſkazuje / a to za tała y pomocą moją. Nakoniec y tym / ktorzy ſwim uczynkom / zaſługom / Ceremoniom naſzyt wſtają / oto odpowiadają: Ji am Kaptan Zakonu ſtarego z oſiarami ſwemi / ani Lewitą z Ceremoniami ſwemi ciebie mógł zbawić: ale ja jeſtem ktorym cię ozdrowił / ja jeſtem ktorzy gładzi nieprawoſci twoje / y dacie żywot wieczny.

¶ Rzeczjeſ: A coſ wiady czynić / aby ciłowiek przyſzedł ku zbawieniu: Ale oto maſ ſwieteſ radę od Pana ſwego: oto ſłyſyſ / co Pan odpowiedział temu Doktorowi: oſeła go do piſmą y do zakonu: poniewaſ z niego wſyſtkiego ſie pytać y badać mamy / czego nam iedno do wiary naſzey / y do nauki Chrzeſcianſkiej jest potrzebą. Przetoſ y na innym mieyſcu wpmiina: abychmy ſie w piſmiech baſdali y ćwiczyli. Ale abyſ nie mniemał / że już na tym doſyć / piſmo czytać y z niego wycierpać nauki zbawienne / a powinnoſci ſwoje: dokłada Pan daley: To czyn / a będziesz żył. A coſ czynić: Aby ſie żaden trudnoſcią piſmą nie wymawiał: oto maſ krocichna a łatwichna drogę do nieba: A teſteſ ty Chrzeſcianinem: Jeſt. Toſ już poznat P. Chryſtuſa przez wiare: to już błogoſławione oczy twoje / ktore to widzą / y uſy ktore ſłyſzą / czego wiele ludzi ani widzieć ani ſłyſceć nie mogli. Ale tu iefcje nie koniec. Bo ieſli chceſ wnieść do żywota wiecznego: teſ dy maſ miłować Pana Boga twego / ze wſyſtkiego ſercą ſwego / ze wſyſtkiey duſze ſwoiey / ze wſyſtkich ſił twoich / y ze wſyſtkiey myſli twoiey: a bliſniego twego tak iako ſam ſiebie. To czyn / a żyw będziesz.

¶ Obaczcie / co to jest miłować Boga ze wſyſtkiego ſercą / duſze / myſli / y ſiłty: iednym ſłowem jest miłować go nadewſyſtkie rzeczy. Ten go miłuje ze wſyſtkiego ſercą / ktory nadeń nie ma żadney rzeczy miłſzey ani zároveň z nim miłey na ſwiecie. Ten go miłuje ze wſyſtkiey duſze / ktory gotow jest y wſyſtkie miłki ciſpieć / y duſze ſwoje / to jest / garto ſwe polozyć dla niego / ieſli by kiedy przyſtło do tego. Ten go miłuje ze wſyſtkiey myſli / ktory wſyſtkie myſli / chęci / y ſprawy ſwoje obraca ku cci a ku chwale tego / a cokolwiek czyni / to czyni w imie ſwiete tego. Ten go miłuje ze wſyſtkich ſił ſwoich / ktory chętlwie a ochotnie iemu ſluzi / a coſ

kolwiek

Matheus w 19.  
Jan w 3.

Sama wiara n  
tego nie dopro  
wadzi do nieba.

Ani też same uc  
zynki.  
Łukasz w 18.

Matth. w 7 y 19  
Łukasz w 10.

Wſyſtko moſe  
my w Chryſtuſie  
Panie.

Krotka droga do  
nieba miłuy a  
czyn co chceſ.

Jan w 5.

To jest miłować  
Pana Boga ze  
wſyſtkiego ſercą.



Matheus w 10

Łukasz w 14.

Nie jest rzecz nie-  
podobna ani tru-  
dna miłować P.  
Boga nadewszystko.

Nie jest miłos-  
ność z Bogiem co  
innego/ale to w  
Bogu y dla  
Boga.

Drawa miłość  
bez wiary być nie  
może: iako y ży-  
wa wiara bez mi-  
łości.

Jakub w 2.

Stad ta prawda  
wiecej rośnie.

Wskaz prośby  
rey przypowieści  
Każdy człowiek  
potrzebny/ieść bli-  
źnim naszym.

Kolwiek moje to czyni na chwale iego. A toć jest co Pan na innym miejscu mo-  
wi: Ji kto wieciey miłuje Oycę albo matkę niżli mnie/ ten mnie nie jest godzien. A  
zaświe: Jesli kto przystaie do mnie/ a nie ma wniemawisć Oycę swego/ y matki/  
y iony/ y synow/ y braciey/ y siostr swoich/ nad to iestże y dusze swoiey: nie może  
ten być uczniem moim. A Kto chce przysć za mna/ niechay zaprzy sam siebie/ a  
niechay nosi krzyż swoyn na każdy dzień/ a niech mnie naśladowie.

¶ Ale mi rzeczeysz/ że to iest rzecy trudna/ a śnadsz niepodobna człowiekowi na-  
tym świecie/ tak miłować Pana Boga swego? Jesli w prawdzie człowiekowi  
trudna y niepodobna/ ale Chrześcianinowi nie iest niepodobna/ y owsem ani-  
mu iest trudna. Co za trudność iest/ prze Pana Boga/ mowi Augustyn s. miłos-  
wać? a miłować/ nie złościć/ nie okrutnika takiego/ ale Oycę namileyszego/  
Stworzyciela/ Zbawiciela/ a dobrodziejcę swego! A przytym miłować krewno-  
w ię y ciasto swoie w bliżnym swoim! Z przyrodzenia miłujemy rzeczy dobre: a Boga  
nadewszystko miłować nie mamy/ gdyż on iest nasze najwyższe dobre. To sie tobie  
widzi trudno/ co tak wiele tyściecy nie tylko dorosłych mejow/ ale y młodzień-  
ców/ y dziatczek małych/ y pánienek krewnych/ z wielką ochotą a radością w-  
ciynili: że dla tego Pana y meki rozliczne wycierpieli/ y górsz swoie chutliwie  
potożyli. A owsem (iako Chryzostom powiedzia) sila takich było ktorzy nad to  
iestże wieciey wciynili/ niżli im Pan kiedy przykazać raczył. Bo choć żadnemu a-  
ni dobrowolnego wbostwa cierpieć/ ani pánienstwa do śmierci zachować nie ro-  
kazał: ale tylko dać znać/ iż to iest rzecz doskonała/ a Panu Bogu barzo przyie-  
mna: a wiady wiele ludzi oboiey pći/ to oboie dostatecznie wypelnili.

¶ Uterozumieysz też iż tu słyszysz/ iako sie Pan Bog ze wśyskiego serca mi-  
łować kaze/ abyć sie już nic innego oprócz iego miłować nie godziło: gdyż tu słyszysz  
że y bliźniego miłować masz. Jedno tego doyrzec potrzeba/ cokolwiek mi-  
łujesz na świecie/ abyś to miłował dla samego Boga/ y wśamym Bogu/ aby on  
był fundamentem miłości twoiey/ abyś nic nie miłował mimo woli iego/ a ja-  
dnej rzeczy nadeń nie przekładał. Abowiem to perona co Augustyn święty po-  
wiada: Ji ten mniey miłuje P. Boga/ ktory co drugiego miłuje/ co nie dla niego  
miłuje. Przetos iestli miłujesz ione/ meżę/ matkę/ oycę/ dsiatki/ y cokolwiek innego  
na świecie: miłujesz to wśysko w Panu Bogu y dla Pana Boga: a bądź gotow/  
ieśli by przyszło do tego/ y to wśysko opuścić dla niego. A tam dopiero zachow-  
wał to Pańskie przykazanie.

¶ Ale by mi iestże kto mogł zadać: Ji iestli miłości żywot wieczny przypisuią/  
a gdzieś tedy wiara zostanie? Ale słuchay/ kiedyć komu miłować rozkazują/ tes-  
dyć już wiare naprzód przesetaia. Bo żaden czego nie zna/ tego miłować nie mo-  
że. Przetos y P. Chrystus pierwey iako za grunt złożył wiare/ gdy Apostoły nas  
zwał błogosławione/ że to przez wiare znali y ogladali/ co wiele Krolow y Pro-  
rokom zakryto było. Jako tedy nie iest prawa a żywa wiara/ gdzie nie masz mi-  
łości/ ale tylko wiara martwa a proznuiaca: takież tey prawdziwa miłość bez  
wiary być nie może. Jako y Chryzostom powiedzia: y Augustyn nadobnie napi-  
sał: Ji wiara z miłością iest Chrześciańska: wiara bez miłości/ iest wiara Dya-  
belska: a ci lepać co niewierzą/ goršy są y leniwszy niżli Dyabli.

¶ Słuchayże dopiero co ta przypowieść o człowieczym zranionym w sobie zamys-  
ka. O Doktor Żydowski chcąc iestże rzecy swey podeprzeć/ a sprawiedliwym  
sie przed Panem okazać/ począł go daley pytać tymi słowy: A ktoryś iest moy bli-  
żny? Jakoby rzekł: Ji zakon kaze miłować Boga y bliźniego/ to wiem dobrze. O  
Bogu też wiem/ że nie iest inny tylko ieden: ale o bliżnym swoim co rozumieć  
mam? Kogo ja mam mieć za bliźniego? A Pan Jezus porzucił go wzgórę/ abyś  
rozumiał/ że to nie lada odpowiedź będzie/ powiedział mu tę przypowieść: Ktoś  
rey przypowieści ten iest prośby wykład/ iż tym Pan okazuje/ kto iest bliżnym na-  
szym/ ktoregochmy winni miłować iako sami siebie. Bo iako ten Samarytan-  
in miał sobie za bliźniego onego człowieka ktory wpadł między totre/ chocia go iako

żywo nie



żywo nie znał / y owsem chocia był głownym nieprzyjacielem iego / ( ponieważ ży-  
dzy z Samarytanami nigdy dobrze nie byli / y na znał tego P. Chrystusa / ku zeli-  
wości iego / Samarytanem nazywali ) także y mytogołowiek nam P. Bog po-  
śle / kto jedno naszey pomocy potrzebuie / mamy mieć za bliźniego naszego : nie tyl-  
ko Chryścianina / ale y Żydą / y Poganina / y ktoregośkolwiek ciotwieka na świe-  
cie / chociaś y własnego nieprzyjaciela naszego : y owsem iako Ociec wietśa pier-  
cja ma o Syna chorego niśli o zdrowego / także y my z wietśa pilnością nieprzy-  
jaciółom naszym służyć / y dobrodziejstwa okazować mamy / abychmy ich iakoś-  
kolwiek od ich zadržania poratować mogli. A iż trzey tego zranionego widzie-  
li / a ieden mu tylko miłość okazał / daie tym znać Pan Chrystus / że mało tych / kto-  
rzyby to przykazanie o miłości pełnili : a snadź oni wieceny niedymki omijają / kto-  
rymby napierwey przystało rece do miłosierdzia przyłożyć / Bapłami / y Przelosze-  
ni Kościelni. Toć jest przednieysza Sentencia tey przypowieści.

¶ Ale gdy sie przypatrzymy tajemnicom / ktore sie w niley zamykają / tedy w  
niley obaczymy wszystkie sposoby zbawienia naszego. Abowiem pierwszy ciotwiek  
Adam / a w nim wszystkie narod ludzki / bedactak od Boga ućiony y wraczący /  
y w onym rajskim Jeruzalem / to jest / w widzeniu pokoju y wesela postanowio-  
ny / nie był wdzięczny tego / ale na zad opuściwszy Pana Boga swego ze wszyst-  
kim dobrodziejstwem iego / odwrócił sie od niego / y wdał sie aby stąpił do niedznej-  
go Jerycha ( co sie wyklada Zsiżyć ) to jest do marności świata tego / y stał sie  
odmiennieyszym y niespokojnieyszym niśli Zsiżyć. Abowiem złościwi / morni Pan /  
niemoga nigdy mieć pokoju. A na tey niedznej drodze bedac / wpadł między one  
totry / Czarły piekielne / ktorzy byli męzobocami od początku : ktorzy go mizer-  
nie zdarli y złupili / z onych stał nieśmiertelności / niewinności / sprawiedliwości /  
także / y miłości Bożey / y ze wszystkich darow ie<sup>o</sup> / ze iuz nieborak utracił pokoy su-  
mnienia swode<sup>o</sup>. Mało na tym / iestcie oni niesłachetni totrowie stukli go / y bili / y  
zranili onym frogim mieczem grzechu / ktory y dusze y ciała zabija. Abowiem y  
rozum zaciemnia / y wola opakuie / y wszystkie siły ciotwiecze wyniszcza / y ciało ro-  
zmątych niewczasom y śmierci poddaie. Abowiem zapłata grzechu iest śmierć :  
tak iż on nieboraciek od onych zboycow złościwych napoty żywy był odbiega-  
ny. Bo utraciwszy on prawy a wieczny żywot / ten tylko cielesny / y to do czaśu /  
otrzymał.

¶ Z tego wypadku tak wielkiego / a z tey tak cięskiej niedze / ani Bapłan / ani  
Lewita : to iest / ani Moyses z zakonem swoim / ani Aaron z Bapłanstwem  
swoim / ani ofiary / ani Ceremonie zakonu starego / nie mogły go wywieść. Ab-  
owiem stary zakon ani grzechu y śmierci oddalic / ani ciotwieka ożywić a vsp-  
wiedliwić nie mogł. Bo gdyby z zakonu vsprowadzenie byto / tedyby P. Chris-  
tus darmo był umarł / mowi Paweł święty : y musiał by był niedzny ciotwiek tak  
ostac zraniony / y zginac na wieki : by był on niebieski a błogosławiony Samary-  
tan ( co sie wyklada strof ) Zbawiciel nasz P. Jezus Chrystus / nabiadac nie ra-  
czył. Bo ten dopiero wyrzawszy ciotwieka niedznego w tym ostatnim wypadku  
iego / wzruszony niewymownym miłosierdziem / zmiłował sie nad nim : y wdał sie  
tak droga / estapiwszy z nieba na miłość obłednego Jerycha / a mizernego świa-  
ta te<sup>o</sup> : a iż nie był iadnemu totrowi przez grzech poddany ( bo acz przysło Zsia-  
ze świata tego / ale w nim nic swego nie znalazło ) przystąpił do niedznego ciotwie-  
ka / przyawszy na sie ciało y naturę iego / y wewszystkim starawszy sie mu podobnym  
oprociz grzechu. Tam dopiero zawiązał rany iego / zastanowiwszy grzechy iego  
frogością przykazania swego / y nalat w nie winą pokuty świętey / y oleiu tak i a  
odpuszczenia grzechow : albo ( iako Chryzostom wyklada ) wlał w nie winą / to  
iest / Arwie świętey swojej / y zasługi niewinney meki swojej : y oleiu krzyżma ś-  
witego aby przez krew było dane odpuszczenie / a przez pomazanie krzyżmem / by-  
ło przydane poświęcenie.

¶ Potym wzawszy go na bydlatko swoje / to iest / na ciało święte swoje / na kto-  
rym on

Mało iest mi-  
łosierdych na świe-  
cie.

Wyklad duchow-  
ny tey przypowie-  
ści.

Ciotwieka kto sta-  
pił z Jeruzalem  
do Jerycha.  
Psalm 48.

Zsiadł w 57.  
Totrowie ktorzy  
go obłupili y znie-  
mili.

Grzechowierczy

Zakon stary nie  
mógł ciotwieka  
ożywić.  
do Żydow 8. y 9.

Samarytan Pan  
Jezus Chrystus.

Jan w 14.

do Żydow w 5.

Oley y wino.

Obacz heretyku /  
iż przez krzyżmo  
była dano poś-  
wiecenie.



- Gospodź: rym on zniósł wszystkie grzechy y nieprawości nasze / przyprowadził go do gospo-
- dy/to jest do zebrania wiernych/a do Kościoła swego powszechnego/y tam sie on
- stara/ póki tu jest znami aś do skończenia świata. Jeszcze nad to/ gdy już miał z
- Madheus w 28. tad odyść do Oycy swego niebieskiego / wyjąwszy dwa talary: to jest / one dwa
- Gospodarze. Testamenty figura iego naznaczone / dał ie gospodarzom tym/ ktore on przelożył
- Biskupy y Pasterze nad Kościołem swoim: y polecił im ciotwieka grzesznego /
- aby go pilnowali aby go do końca uzdrowili/aby go opatrowali/ iako dobry gos-
- spodarze/ wydawać na potrzeby iego z skarbow swoich nowe y stare rzeczy. Y
- Madheus w 17. obiecal im słowem swoim / że iesli swoy urząd pilnie sprawować będą: a iesli co
- Supererogacio. wiecey nad to przydadzą swego / z nauki/ z wykładow / y z dobrych przykładow
- swoich/ tedy im to on zapłaci/ kiedy sie zaśie wróci siedzieć żywe y umarłe.
- Euseb. Emil. & Aug. de questio. Euangelicis. ¶ Takim dobrym gospodarzem byci Páwet święty / ktory nie tylko dwa talary
- ry sobie od Pána zlecone wiernie rozśafował/ ale y coś wielkiego przystoił swe-
- go. Bo tak mowi: o Pánnach ci ja rozkazania nie mam/ ale wam te rade dawa:
- w 1 do Kor. w 7. Ji tak lepiey jest być ciotwiekowi. Przystoił ieszcze coś drugie°. Bo acz mu wol-
- no bylo żywność mieć z Ewangeliey/a wśak nie chciał sie żywić z Kazania swego/
- ale robotę tu robotę/pracę tu pracę przydawał: y własnymi swymi rękoma ro-
- bić wolat/a niżliby miał kogo na początku Ewangeliey nakładę obciążać. Wiele
- też swe° przystoiłi ( mowi tenże Augustyn ) y inni Apostołowie y Doktorowie s-
- więci wedle czasu/ktorzy stary y nowy Testament obiasnili y wyprawili prawdę
- wemi wykładami swemi/a Kácerkie wykrety wniwecz obroćili/zá co też zapła-
- te odniósł od Pána czasu swego. Jako im to mądrość Bóstwa y na drugim mieys-
- ku obiecał mowiac: Ktorzy me obiasniaja ci będą mieć żywot wieczny.
- Kapłani cudze ¶ O błogosławionyś to gospodarz (mowi Ambroży s.) ktory drugie° rany w-
- ronylecja/to prze leczyć może. O szczęśliwyś to staennik/ktoremu Pan Jezus mowi: Cokolwiek
- ciw Postilli Re- swego nadtożyś/ia gdy sie nawróce/ tam tobie zapłaci. A kiedyś sie nawróciś/
- io wey. mity Pánie/iedno dnia sadnego? Bo acz es jest wszedy na każdy czas: (acz my cie-
- bie w pośród nas siedzącego nie widzimy) ale przyjdzie ten czas / kiedy każde
- P. C. Brissus jest żywe ciało ogląda cie zaśie nawróconego. Tam więc oddaś coś winien wybrać
- winowayca wy- nym twoim / ktorymes jest winowayca. Day Bóg abychmy y my byli godni
- branych swoich. winowaycetwoi/ iebychmy to co chmy od ciebie wzuli/słusnie oddać/wypłacić/
- y rozśafować mogli. Toć Ambroży święty.

## Czego się z ten Ewangeliey świętey uczyć mamy.

I.

**A** Tu już pilnie pamiętaj/moy miły Chrześciański ciotwiecze/ iakie błogosła-

wieństwo wiaćś od Pána swego/ ie już oto widzisz/y słyszysz one tajemnice

niebieskie/ktore były zakryte odpoczątku świata. A i Pan za to nic wie-

II.

cey nie żada od ciebie/ iedno abyś go miłował na dewszystko / a bliźniego tak iako

sam siebie. ¶ Drugie pamiętać masz/w czym jest błogosławieństwo Chrześcia-

ńskiego ciotwieka: pewnieć nie w bogactwach/ ani w potćiwościach/ ani w ro-

III.

skosach niedźnego a omylnego świata tego: ale w onym nawyższym a naprzede-

nieyśnym dobrym / ktore jest Pan Bog sam: oprocz ktorego żadna rzecz stworzo-

na serca ciotwieczego nigdy na syćić/nápełnić/uspokoic nie może. ¶ Trzecie pá-

IV.

mietać masz / ktora jest nakrotka y naprostka / y napewnieyśka droga do nieba.

Abowiem poznawszy Pána przez wiare/ tegoć ieszcze potrzeba/abyś go miłował

ze wszystkiego serca/ dusze / myśli/ y siły/ a bliźniego tak iako sam siebie. A już sie

niewymawiaay krewkośćia twoia / ani trudnośćia zakonu: gdyś on Samarytan

święty już wlecił rany twoie już potwierdził te krewkość twoie: a przykazanie

iego nie jest ciężkie/ani trudne/zá iaska a pomoc tego. ¶ Czwarte pamiętaj/

i miłować P. Boga ze wszystkiego serca / jest / żadney rzeczy na świecie nie mieć

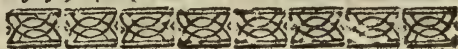
na deń milśey ani drośsey / ani zarówno miley ani drogney: y gdzieby przyszło do

tego / raciey wszystko opuścić / wszystkie mieć podać / y garło polożyć dla niego /



musi go odstąpić / albo obrócić grzechem takim / a zwłaszcza śmiertelnym: na ko-  
niec wszystkie myśli i sprawy swoje obrócić ku ci i ku chwale jego. ¶ Piąte /  
gdys ius widziš / iako ten Samarytan niebieski umiłowal nas niedzne a wpadł  
nieprzyacióły swoje / i iż zawiązał y wleczył one ciężkie a smrodliwe rany nasze: niech  
se y tobie ciężko nie będzie / naśladować Pana swego / także wśelacie miłosierdzie  
okazywać nad każdym potrzebnym stworzeniem a bliżnim twoim. Abowiem toć  
jest miłować bliźniego iako siebie samego. A iż tego sami od siebie okrom łaski a  
pomocy jego mieć nie możemy / wołamy pokornie do niego / tak iako do Oycy nas-  
milszego.

¶ O Wśchmogacy Panie / a Samarytanie nasz miły / któryś sie tak miłości-  
wie niedznego wypadku naszego wlitować raczył / żeś sstąpił z onego Jeruzalem nie-  
bieskiego na marną puszczą obiednego hierych / a zdraźliwego świata tego: y  
zawiązarosy a opatrzywsy one smrodliwe rany nasze / doprowadziłeś nas do go-  
spody Kościoła twego świętego / y daleś nas w opiekę / porucznikom twoim a  
Pasterzom naszym. Nie rąćcie nas / miły Panie / nigdy opuścić z opatrzości  
twojej: a rąć wzbudzić y rospalić niedzne a ośleble serca nasze / abyśmy pamię-  
tając na niewymowne dobrodziejstwa twoje / a ciebie Pana y Zbawiciela swego  
go miłowac nadewszystko / a bliźniego iako sami siebie / dostali sie na koniec  
do żywota wiecznego. Co nam rąć dać nasz Wśchmogacy  
Boże przez zasługę meki twojej. Amen.



# Ewangelia Niedziele czterna- sty po Troncy świętej / którą napisał Lu- kas Święty w xvij. Kąpit.



Dlatego czasu / gdy szedł Pan Je-  
zus do Jeruzalem: chodził przez pusz-  
czę Samaryey y Galileey. A gdy wcho-  
dził do iednego miasteczka / zabiegáło mu  
dziesięć meżow tředowárych / ktorzy stá-  
li z daleka / y podnieśli głosy swe / mówiac:  
Jezusie przykażycielu: miłuy sie nad nami.  
Ktore gdy wyżrzal / rzekł: Idźcie wkaście sie Káplanom. y sstá-  
ło sie iest gdy šli / tedy byli wszyscy oczyszczeni. A ieden z nich o-



baczywszy iż oczyszcion jest / wrócił się wielkim głosem wielbiac Boga / y wpadłszy na oblicze swe y nog jego / dziękował mu: a ten był Samarytanem. Odpowiedziałwszy tedy Jezus rzekł: A zaś nie dziesięć ich jest oczyszczonych: a dziewięć gdzie są? Nie znalazł się żaden z nich / coby się wrócił / a dał chwałę Bogu / iedno o to ten cudzoziemiec. Y rzekł potym do niego: Wstań / idźże: bo wiara twoja ciebie zdrowym uczyniła.

**D**ziesięćorakim Duchownym trądzic / ktorym się żarają wszyscy ludzie: a iako mamy być od niego oczyszczeni.

Dwie nawietże przekazy zbawienia ludzkiego.

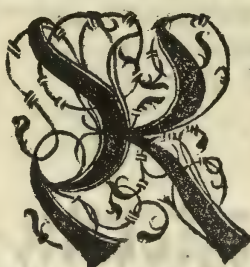
Joel w 2.

Do Rzym. w 3.  
Łukasz w 9.

Niezbalsztwo nasze w dusznych chorobach naszych.

Matthaeus w 6.

Lekarz Duchowy.  
Augustyn.  
Jzaiasz w 1.  
Psalm 106.



To się chce pilnie sprawom ludzkim / y piśmu świętemu / a osobliwie tej Ewangeliey przypatrzeć: ten dwie naprzednieysze zbawienia naszego przekazy naydzie: Jedną / iż nie znamy chorob y niemocy naszych / a przetoż tej lekarstwa nie szukamy na nie. Drugą / iż po zdrowieniu nie chcemy być wdzięczni Panu Bogu / a nie strzeżemy się pierwszych chorob naszych. Na te nieczujność naszą często się P. Bog przez proroki skarży / y pominając nas / a

bychmy się obaczyli: abychmy się do serca nawrócili: a wynawszy cięskie niemocy a niedostarki nasze / za tym lekarstwa na nie szukali. Nowsem wysytek Zakon stary nie przeco innego był od Boga dany / iedno abychmy przeseñ poznali grzechy nasze. Jako y Apostoł mowi: Iż przez Zakon bywa grzech woznanie. A o niewdzięczności lepak sam Pan powiada: Iż żaden taki / który przytożywszy rękę do plugu / na wstecz się zaśie obraca / nie jest sposobny do królestwa Bożego: ale kto w sprawiedliwości trwa aż do końca / ten dopiero będzie zbawion. Nie jest iście żaden dalszy od swego zdrowienia / iako ten który się chorym być nie zna. Bo kto niemocy swej własney nie czuje / kiedyś ten lekarstwa szukać będzie? Lecz daleko cięższa / y trudniejszy / y niebezpieczniejszy jest choroba duszna / a niżli cielesna: przetoż tej wietż pilność y staranie czynić mamy okoto zdrowia dusznego / a niżli okoto cielesnego. Ale / day Bóg / abychmy przynamniey na takiej bacności zdrowie duszne mieli / iako to docześnie miewamy. Bo skoro kto co troche w cielesnym poczuie / skoro go który cionek zaboli / tedy wnet po Doktorą / wnet szuka / pyta / zabiega / a nie może się uspokoić / aż wždy iakie lekarstwo swej niemocy znaydzie. Cięższy tej tego nie czynimy / kiedy nam sumnienie owrzedziacie / gdy niedzna dusza zastęka / a czasem y umrze do końca? Iżali nie jest droższa dusza niżli ciało? zaś nie ważniejszy żywot duchowny a wieczny / niżli ten cielesny a doczesny? Gdyby się dziś na świecie taki Doktor zjawił / któryby wysytkie niemocy wzdrowiał / a od lekarstwa nie brać nie chciał: bieżałby do niego wysytek świat. A teras tysiąc tysięcy niedznych dusz w cięskich chorobach leża / y śmiertelnymi niemocami / y smrodliwym trudem są żarżone: ktoreby iednak iakie mogły być vlecione: a wždy się ledwie ieden z dziesięć obierze / któryby się o zdrowie ich chciał postarać. Oto się już wielki doktor zjawił / aby wielkiego chore darmo wzdrowił: wielkie mowie / nie zacność / ale cięskłość a pospolitość choroby. Albowiem wysytek rodzaj ludzki był cięską niemocą żarżony: od wierzchu głowy aż do stopy / nie było w nim zdrowia żadnego. A coś Pan uczynił: Zesłał słowo swoje / iedynego a namileyszego Syna swego / y wyrwał ie z ich zatręcenia. Wielka a

cięska



ciężka choroba drogich: też a wybranych lekarstwo potrzebowała. Obacz / o niez-  
dżny człowiecze / obacz / iako ciężkie były rany twoje / dla których wleczenia / musiał  
być sam Syn Bóg zraniony! musiał być zabity Baranek niewinny / aby tobie  
tajnia ze krwi jego / a maść z ran świętych jego nagotowana była! O niewymos-  
owna Bóg! dobroci / któraś nas tak wmitować raczył / żeś i edynemu Synowi  
swemu nie przepuścić / aleś go wydał za nas / abychmy przezeń wzdrowieni byli!  
O mity Panie / toś mi wmitował / śnadi więcej niżli sam siebie / ponieważś  
sam siebie wydał za mnie. Być były grzechy nasze śmiertelne nie były / a śmiertel-  
ne na śmierć wiekuisz / nigdy by był dla ich wleczenia Syn Bóg nie umarł. A  
my niedżnicy / ani ciężkości chorób naszych / ani tak drogiego lekarstwa znać nie-  
chcemy! A drudzy lepak będąc już wzdrowieni / nie okazyujemy Panu tey wdzie-  
czności / abysmy już więcej chęć a wiedząc w chorobie nie wpadali: ale zaś tymiś  
grzechami / czasem y cięższymi / znowu sobie krzysujemy / znowu pośmierwamy Pa-  
na Zbawiciela y lekarza swego: Na co sie Pan y w tey Ewangeliey bardo skara-  
ży / je acz ich nie mało wstawicinie leczy / ale ich przedaie mało / którzyby sie praw-  
dżiwie nawróciwszy do niego / wdzięczni byli dobrodziejstwa jego. Przetosł na  
tym Kazaniu / naprzód obaczymy / co to są choroby / ktorymi złożon jest prawie  
wszystek narod ludzki. A potym wstyszymy / co czynić / abychmy od nich mogli być  
wleczeni / a więcej sie do nich nie nawracać.

## Część Pierwsza.

**C**ochmy przeszley Niedziele w Przypowieści słyseli o Samarytanie a o  
zranionym człowiecze / iaki jest stan każdego człowieka grzeszne przed w-  
znaniem y po wznaniu Pana Boga swego / przed przyściem wiary y po przy-  
ściu ley: to już tu w tey Ewangeliey od dzieśiąci tredowatych / iasnym przykla-  
dem y samą rzeczą / y skutkiem wyrażono mamy / y tak oczywiście że sie każdy na-  
pátrząc y domaćać może. Wstyscymy tacy byli / iako ta dzieśięć tredowatych  
ludzi: aż przyśedi ten błogosławiony Samarytan / Zbawiciel y przykładciel nasz  
ktory nas oczyścił z plugaństwa naszego. Acz y po oczyścieniu nie wstyscymy sa-  
wdzięczni dobrodziejstwa jego. Ta dzieśięć tredowatych figuruje nam wszystek  
rodzay ludzki / onym ciężkim tredem pierworodnego grzechu / ięscze w Jada-  
mie przodku swoim misernie zarażony: ponieważś liczba dzieśiąta doskonała y zu-  
pełna jest. Ale nad to ięscze każdy z tych dzieśiąci / grzech osobliwy znamionu. e:  
iako w oboim Testamencie dzieśięćorazie tredowate mamy / którzy dla roznych  
przyczyn tredem zarażeni byli. Abowiem pierwszy tredowaty jest każdy hardy a  
pyśny człowiek / a zwłascz ja Heretyk albo odscjepieniec. A te figure y przykład  
mamy w onym Ozyafu Krolu / ktory acz przed tym był fortunny / po ki nie o-  
stepował od wolei Pana Boga swego / ale ię sie wmietał na urząd Kaptaniski / a  
porwawszy każdą dlnę / chciał Bogu zapat ofiarować / wnet tredem na czele od  
Boga był pokaran / ktory aś do śmierci nośić musiał / iako w historyey jego se-  
rzej jest opisano. O mity Boże / co dziś takich hardych Ozyafow naydżie sie na  
świecie! Ktorzy nietylko urząd Kaptaniski y Kaznodziejski sobie upornie przyni-  
scają / ale y wszystek rząd Kościelny wywrócić y popsuwać wśiluią: Lecz ię si-  
sie w czas nie nawrócą / tedy peronie ięscze cięższ a wleczną kasi od Boga o-  
niośa. A pátrzy iako sie do tych ciężcie zgodzi pierwsza własność tredu / ktora jest /  
mieć nadetą a opuchłą skórę. Abowiem y pyśny każdy nadety jest / y w boga y v  
ludzi przemierzty. Jako y Dawid mowi: Ji nie będżie mieszkał w domu moim  
ten ktory pyche czyni. A ten trad przeklęty / ta pycha nieszczesna dworaka jest:  
Jedną cięlesną / w gładości / w stroiach / w potrawach / w dworności / w pom-  
piech / w zbytku a w prozności. A druga duchowna w powyszeniu serca z da-

do Zydow w 16.

Wstyscymy  
otredowaciel  
przez grzech.

Pierwso tredow-  
atę pyśny.  
w 2 Paralip. 26

Psaln 100.



row Bożych : która oboia pycha iako y trad cielesny / y drugie zaraża swym przy-  
kładem swoim.

## II.

Lafomy.

w 4 Brol. w 5.

Eccles. w 5.

Psaln 75.

## III.

Nieczyste.

Mattheus w 8.  
w 1 Księg. Moy-  
sz. w 13.

w 1 do Kor. 15.

Do Ephes. w 5.

## III.

Gniewliwy.

Mattheus w 16.  
Marek w 14.

w 2 Brol. 3 y 20

w Przyp. w 22.

## V.

Zazdrościwy.

w 4 Moyz. 12.

¶ Wtóry tredowaty iest każdy lakomy ciłowiek : którego figura iest w onym  
Giezym wojniu y słudze Eliasz Proroka : który nieboraczek chciwością pie-  
niedzy wniesiony / bieżał za Naamanem Syryjskim Asiajciem / y nad wola Pa-  
na swiego / wziął od niego dary potajemnie / iako on rozumiał. Ale to P. Bogu  
y świętemu Prorokowi iego tajno nie było / który go oto y słowy starał y tradem  
zaraził iako o tym w Księgach Krolewskich Serzey czytać możesz. A z tym sie też  
zgadza wtora własność tredu / która iest / zawzięte pragnąć y świętym cierpieć :  
bo to oboie takież lakomym przywito iest : że im więcej mają / tym iestcie wię-  
cej pragną / a nigdy nie mogą być nasyćeni. Jako y Mdrzec powiedział : Ji nie  
nasycone iest oko lakomego. Takie też y drugie zaraża z tym przykładem swoim /  
wynajdując rozmaite drogi y sposoby kontraktow niesłusnych / y niezliczone  
fałszy / zdrady / y oskuby bliźnich swoich / aby iedno co zyskać / aby sie z bogacić. A  
iako pisał sam sie wywnetrza / aby wprzód owe bärzo watle śiadki swoje : także  
y lakomiec wstawić nie sie poći / y pracuje / nie sobie nie służy / by też y dusze nado-  
stawić / y garto utracić / aby iedno wdiat niedzne śiadki swoje / aby te marne pie-  
niądze zgromadził / a na to nie pamięta / że na iedno wienienie wiatru przeciw-  
nego / wszystko to upadnie / y wstanie / co on wdiat z wielką pracą swoją : a choć  
by nic innego nie było / tedy po śmierci na koniec wszystko sie rozleci. Jako Pro-  
rok mowi : Ji Bogacie zasneli snem śmierci swojej / a nie nie należli w rękach  
swoich. A toć iest drugi sposób tradu / który sie bärzo spospolitował na tym ne-  
czym świecie.

¶ Trzeci tredowaty iest każdy nierządny / a nie czysty ciłowiek : w onym tres-  
dowatym figurowany / którego Pan doznaniem reki swojej wleczyc raczył. A te-  
mu też przystoi trzecia własność tradu / która iest / że śmierdzi. Przetoż y Pan  
w Zakonie był rozkazał tredowatym ludziom / aby mieli wsta suknią zatkane / aby  
onim smrodem swoim nie zarażili drugich : to iest / aby słowa wśeteczne a nie wśe-  
ciwe nierządnych a nie czystych ludzi nie psowały innych. Abowiem zle rozmowy  
dobre obyczaje psują. A tego / iako niektórzy mówią / dla tego pismo Boże wła-  
snym imieniem nie wspomina / i iako Paweł święty mowi : Wśetka nieczystość  
y plugastwo nie ma być ani wspomienione między Chrześcijany / iako przystoi  
świety.

¶ Czwarty tredowaty iest każdy gniewliwy / a mejoboyca / którego on Symon  
tredowaty / ale oczyszczony znamiędnuie / który ać Pana do domu swego prosił y  
przyjął / ale iednak przeciw iemu wżgärde y semranie okazał / które z gniewu a z  
nienawiści pochodziło. Tymie tradem przeklinał Dawid Joaba Rothmistrza  
swego dla mejoboystwa / mówiąc : Niechay nigdy nie wstawa w domu twoim  
tredowaty : przeto iż on zdrada gadał z Atnerem Hetmanem Woyska Izra-  
elskiego / przebił go w łono iego / y zamordował : także też y Amaze Hetmana wo-  
yska Judskiego zdrada był zabił. A temu też przysłucha czwarta własność tres-  
du / która iest / mieć krew przypaloną : Bo y gniew nie iest innego / iedno rozpa-  
lenie a wykipienie krwi okolo serca. A ten trad nie mniej też drugich zaraża.  
Dla czego tak pismo każdego napomina : Nie bądź przyiacielem gniewliwemu / a  
nie chodź z płochym a śalonym ciłowikiem : abyś snadź nieprzywyłł drogami iego  
/ a nie wziął zgorżenia duszy twoiej.

¶ Piąty tredowaty iest każdy zawistny / a zazdrościwy ciłowiek : którego o-  
soba nośila na sobie Märya siostra Moyzefowa / która dla semrania przeciw  
Moyzefowi bratu swemu / tradem od Boga zarażona była. A z tą sie też zgadza  
piąta własność tradu / która iest / mieć skore zwierzychu białą / ale wewnątrz czarną :  
Boć y zazdrościwy ciłowiek / ać zwierzychu przyiacielem sie pokazuje / ale we-  
wnątrz ma przywäre na sercu. Y niemniej też iest ten trad zarażliwy. Bo ciłow-  
iek zazdrościwy nigdy sie nie wstrzyma aby swej zawiści okazać nie miał / sem-



rsac/obmawiając/ wścizypując/przyganiając/ y wymuiąc sławy dobrej tego ko-  
mu zawrzyj.

¶ Szósty tredowaty jest wszelki obżarty ciałowiek / w onych czterech tredow-  
watyach figurowany / którzy w obleżeniu miasta Samaryey/ będąc głodem wciąż  
nieni/ weszli do obozu nieprzyjacielskiego/ y należeli / że Syrowie ich nieprzyjacie-  
le z strachem wszyscy poucietali/ y odbieżeli obozu wsemi bogactwy napelnione-  
go. Alak oni tredowaci iedli y pili / a potym rzecy Krolowi Izraelskiemu oza-  
nawmili. Do tego sie zgodził szosta własność tradu/ ktora ta jest/ iż ciałowieka/ iak-  
to y obżarstwo / miastym a pekatym czyni: przetoż tredowaci chciwi są do pi-  
cia y iedzenia: y tyż od zbytniey a grubey wilgotności/ którzy są pełni. A iż ich  
czterech pismo wspomina/ y to nie od rzeczy. Bo takiż obżarstwo w tych czter-  
ech rzeczach należy: w zbytnim iedzeniu/ w wymyślaniu rostkofnych pokarmow/  
w iedzeniu przed czasem / a w zbytnim rospuszczeniu/ y wielkiej chęci nad potra-  
wami. Ten też trad niepomalu drugie żaraja/ gdy ieden drugiego podwodzi/ aby  
wiecey iadł y pił niż potrzeba/ a przymusza tego aby mu y poniewoley spełnił.

¶ Siódmy jest / każdy gnuśny a leniwy ciałowiek/ ktorego przykład mamy w  
Nacmonie Syryjskim Książęciu: ktoremu cieśko było na rozkazania Elizeusa  
Proroka / omyć sie stapiwszy do Jordanu dla swego oczyszczenia. Wśzechmo-  
gacy Panie coś dziś takich leniwcow na świecie / którzy acz mają gotowy ten  
śiedmioraki Jordan światych Sakramentow / ktory z boku Pańskiego wypły-  
wał na krzyżu na odpuszczenie grzechow: a wśdy sie przedśie ociagaia przysta-  
pić do niego / a wśiać oczyszczenie. Aleć to leniwcow nie dziś/ gdyś y ta jest między  
innemi własność tradu/ że ciałowieka czyni ociężałym/ gnuśnym/ leniwym/ a ospa-  
łym. Niepomalu takiż inne żaraja. Bo ieden leniwy/ drugiego ciągnie za so-  
bą a odwodzi od dobrych wścizkow: y psie bliżnie swoie z tym przykładem swoim.

¶ Ośmy tredowaty jest każdy pokryciec a obtudny ciałowiek: ktorego była fi-  
gurą w Mojżeszu/ o którym czytamy/ iż gdyreke swą zanadry włożył/ tedy mu wo-  
net otredowiaćiała: a gdy iak zaś wyciągnawśy na oczach trzymał/ tedy na niego  
tredu znać nie było. Takżec y pokrytych ludzi tai sie ten trad na duszy/ acz sie za-  
wierżchu piękna a nabożna postawa okazuje. Zgadza sie z tym ośma własność  
tradu/ ktora jest/ mieć twarz czerwona/ ktora acz sie zda cudnością/ ale przedśie  
nie jest / y owśem brzydło na nie patrzyć. A ten trad takiż wiele ludzi żarajac  
może. Przetoż y Pan wpminal Zwolewniki swoje / aby sie strzegli kwasu lice-  
mierniczego / to jest pokrytości.

¶ Diewiaty tredowaty jest / każdy niewdzięczny ciałowiek: w tych diewiaćci  
tredowatyach znamionowany / o których świadczy Ewangelia dśięsieysza / że nie  
byli tak dobrzy/ aby sie byli nawrócić mieli y dać część y chwale Panu Bogu swo-  
mu. Stym sie też zgadza dśiewiatą własność tradu/ ktora jest/ mieć głos chra-  
plawy/ aby nie mogli ciałowiek wyznawać dobrodśięystwa Pana swego: cym też y  
drugie żaraja y odwodzi od niego. O miły Bóg iako sie ten skarady trad ro-  
skorzenil y dziś między nami/ że ani serca/ ani wśt nie mamy ku dśiękowaniu tobie.  
Ale/ o mizerne cślowiecie/ byś sie rozmyślił/ coś wśiał za dobrodśięystwa od Pa-  
na swego / a iako małey rzeczy za nie Pan żada od ciebie / a iako go obraża niewo-  
dśięczność twoia/ nie lenilbyś sie z tym dśięśiatym/ wielkim głosem wotać y wyzo-  
nawać miłosierdzie iego / a wpadwśy na oblicze y nog iego / poddać sie wśysiek  
na wola y na posługe Panu a dobrodśięiowi swemu.

¶ Dśięśiaty a ośiateczny jest każdy grześny ciałowiek / w tym dśięśiatym tres-  
dowatym wyrażony / ktory wrociwśy sie podśiękował Panu Bogu. Abowiem  
dobrze poznat/ iż tego dobrodśięystwa nikomu innemu/ iedno Panu Bogu same-  
mu przypisować nie miał: gdyś to jest też iedną własność tradu/ iż ni od kogo in-  
nego iedno własna moc/ iedno od Boga samego wlecżony być nie może. Co też  
takiż o każdym grzechu śmiertelnym rozumieć maś: nad ktory niemaf nic śmro-  
dliwśego/ a nic plugawśego przed Panem Bógiem/ ktorego nature Prorok o-

VI.  
Obżarty.  
w 4 Brol. w 7.

VII.  
Leniwy.  
w 4 Brol. w 5.

VIII.  
Pokryty.  
w 2 Mój. w 4.

Lukaś w 12.

IX.  
Niewdzięczni.

X.  
Każdy grześny.

Sprośność grze-  
chu.



Psalm 37.  
Chryl. hom.  
52. in Ioan. 8.  
hom. 28. in epist.  
ad Roman.

Odszcypieństwo  
iako jest tředem  
škodliwym.  
Aug. de Quæst.  
Euang. lib. 2.  
cap. 40.

Gregor. lib. 5.  
Moral. cap. 10.  
Odszcypieństwo  
tradowi podobne  
Trad Duchow-  
ny fałsz zmieszany  
z prawdą.  
Jako jest trudno  
nawrócić Odszce-  
pieńca.

Pycha Odszce-  
pieńcom do na-  
wrocenia wadzi.

Matthæus w 7.

Jako zaraźliwe  
jest Odszce-  
pieństwo.  
w 2 do Tym. 2.

Fortel na Odszce-  
pieńce / postać ie-  
do Bieżey.

pisując wolat: Pognity/powiada/y poprowały sie rany moje. Szkaradyc jest Zły duch/ale grzech daleko škardniejszy. Bo Zły duch ni przeco inšego z napiętniey šego Antota stat sie tak škardnym/iedno przez grzech/a dla grzechu. A iesli jest zły Szatan/ tedy grzech zaprawde ieszcze jest goršy. Abowiem Szatan nikomu krolestwa Wšzego wydrzeć nie może/y owšem częstokroć cierpliwemu a czuynemu ciłowiekowi / ( iako Jobowi/ y Mieczennikom świętym ) do niego pomaga. Ale grzech zgola wyrzuca od niego. Abowiem grzech jest Zły duch dobrowolny/ a dobrowolne šalenšto/iako Chryzostom mowi. Otróš maš dziešćioraťi trad rozmaitych grzechow/ ktorym sie pospolicie psuiz / plugawiz / a zaražiz nedšni ludie/ Ošrogiz to trad / a cieški wrzod/ ktory sie tak šeroce rozniost y rozmnožyl po wšyškim świecie / że sie ztrudna kto znalešć ma / ktoby byl prawię czysty od niego.

¶ Ale nad to ieszcze Doktorowie święci / a na imię Augustin š. ten trad o Odszcypieństwie wykłada/ y mowi: że duchownie tředowaci moga sie rozumieć ci/ ktorzy niemając wiadomości prawey wiary/ trzymają sie roznych a obtešliwych nauk. Bo y ci nie taiz głupšwa swego y nieumieietności swojey/ale owšem za nawyšša mądrošć na światło podaiz/y chetpliwošć mowy okazuiz. Bo iako trad jest zdrowey barwy na čiele škazenie: tak tež prawda z fałšem nieporzadnie pomieszana/ ktora sie w iedney nauce / iakoby na barwie čiat iednego pokazuie/ Odszcypieństwo czyni: ktore ma w sobie rzeczy / ani wšyškiz zle / ani wšyškiz dobre. Bo gdyby wšyškto w nim bylo dobre y prawdziwe/iužby nie bylo odszcepieństwem. A gdyby tež miało wšyškto zle / každyby sie snadnie odtracił od niego. Ale iz ma zle z dobrym / y fałsz pomieszany z prawdą/ przeto lušnie jest nazwane tym tředem duchownym/ktory barzo jest ku vleczeniu trudny. Wšyškiz inne wrzody y choroby dušne tatwiey sie vleczyć moga. Cudzołozniš/ zlodziej/ mežoboyca/ blužnierz/ lichwiarz/ wšeteczniš/y každy inny zločynč / iednak wie y zna / że zle czyni: przetoš sie łacniey nawrócić może / nižli Heretyk a Odszcepieńiec ktory. Poniewaž ten nie zna sam šiebie/ y niechce sie mieć za obtešnego / y niechce lekaršwa przypušć / y owšem tak mniema/ że na deš niemáš žadnego medršego. A chocia mu čiašem šwiadciz sumnienie iego/že bładiz: a wšakofš go pycha iego trzyma w bledšie/ že go wštyd poprzestać od niego/ a wyznać y odwołać omylnošć swoie. Przetoš Odszcepieńca trudno jest nawrócić y vzdrowić.

Abowiem nikogo nie slucha / ktory čšego innego včiz: a choć mu gebe zawiąžeš/ żeć nie bedzie wiedziz co odpowiedzieć/y žamiležć mušiz: tedy przedšie iad žoštiz ie w šercu: ktory on potaiemnie / gdjež może / wypušćiz. Takci jest trudne vleczenie a očyžaczenie tego tradu. Przetoš we wšyškiz historiach acž wiele wielšich grzešnikow widizmy / y czytamy ktorzy sie nawročili/ y ieszcze nawracaiz: ale niedzy nimi rzadkiego naydiš heršta odszcypieńškiego/ktoryby sie prawdziwie nawročil. Abowiem vpor a žatwardšizatošć jest odszcypieńcom wlašna: ktora połi trwa w šercu iego/ poty on prawdy vžnac nie može. Bo čiašna fortka a niškie wrota šiz do nieba: trzeba sie do nich barzo vnižć. Bo iako sie nieschyliz/iako sie podniešieš/tedy y tep sobie štucieš/y przedšie do nieba nie wnižieš. Przetoš y Pan iasnie do nas mowi: Ji iesli sie nie nawročicie / a nie štaniecie sie iako dziećie prošci y pokorni / tedymie wnižiecie do krolešwa niebieššiego.

Nad to ten trad duchowny prawię jest wrzod dziešicizny a zaražliwy. Abowiem žaden Heretyk a obtešny Odszcepieńiec nie žatrzyma všiebie iadu swego/ale y wšyškiz zaražiz im nawiecey moie. Abowiem ich mowa ( Pawel šwiety šwiadciz) šerziz sie iako frāncā. Przetoš vpomina y roškazuie/abychmy sie Odszcypieńcow wiārowali/tešiz napomniony ras y drugi/ przedšie ieszcze trwa w bledšie a w vporze swoim. Abowiem iuž taki každy przewrotny jest / y sam šadem swoim potepiony. Takiež y Jan š. nie kaže mieć z takimi ludzmi žadney społecznošci/ ani ich pozdrawiāć.

¶ A niemáš žadney inney drogi / ktoražby tacy ludie obtešliwi mogli być od

šwych



swych bledow/ a od tego duchowne<sup>o</sup> trefu wybawieni/ iedno poslac ie do Kaptanow/ to iest do pospolitego wyrozumienia pisma/ ktory ma y mial zawse swiety a powsechny Kosciot Bojy w rzeczach okolo wiary. Bo kto to uczyni/ ten wnet od wszelakiego bledu a trefu duchownego bedzie oczyszciony/ y nigdy sie Kacerstwem niesplugawi / po ki trwa przy tym pospolitym wyrozumieniu a wykladzie Kosciota powsechnego. Ale kto swemu rozumowi wiecey wierzy/ nizli pospolitemu rozumieniu Kosciota wssytkie<sup>o</sup>/ ten bez pochyby w blad wpaść musi/ z ktorego nie taczno zasie wybrnac moze. Toć swieci Oycowie z tego obaczyli/ ze P. Chrystus trefowate odsyla do Kaptanow. Co nam zaiste pilnie obaczyc a wvazyc potrzeba/ zwlaszcza tych nieszczesliwych czasow naszych/ ktorych tego przekletego trefu wielkie mnostwo iest/ y barzo sieniektorym w serce ten wrzod wpoil. Ale ci/ iesli chca byc oczyszczeni/ niechay Pana Chrystusa sluchaja/ ktory oto do nich mowi: Idziecie / a wklascie sie Kaptanom. Jakoby tez tak rzekl: Zaden sie niech niepuszcza na rozumek swoy/ zaden niech nie wsa glowce swojej: ale niech sie wciy od Kaptanow tego rozumienia / ktore wssytek swiety a powsechny Kosciot Chrześcianiści zawse mial skoro odpoczatku / asz do czasow naszych. Albowiem taki wyklad nalepszy a napewniejszy iest: Bo ten Kosciot ma obietnice/ od Chrysta PAná/ ze gi Duch Bojy mial wprowadzić do wszelakiey prawdy: a i nigdy zabladzić nie mial: poniewaz iest zbudowan na mocney opoce / takie go nigdy nieprzemoga pyśne piekielne brany. A osobliwie Piotrowa wiara osobliwym Przywileiem iest od Boga tak opatrzona / ze nigdy vstać nie miała: iakoż na oko widzimy / ze sie Pańskie obietnice do tych czasow pelnia. Ale o tey cześci niechay bedzie dosyc.

Jan w 16.

Matheus w 16.  
Lukas w 22.

## Część Wtóra.

**S**zyskales iako iest skarady/ przemierzly/ a zaraźliwy każdy trąd Duchowny przed oblicznością Boją: sluchajże iuz teras ktorym sposobem masz byc oczyszcion od niego. Daleko nie zachodzac/ uczyn to / co tych dśiesięc trefowatych uczynito/ a wnet dostaniesz oczyszczenia. A coś oni uczynili? Należ pierwey zabiezeli Panu/ potym staneli: Trzecie / staneli zdaleka: Czwarte/ podobno; wssy głosy swe wotali do niego mowiac: Jezusie Przykazycielu zmiłuy sie nad nami: Nakoniec/ ochotnie wssytko uczynili co im Pan rozkazal/ ze na slowo iego go wnet sli do Kaptanow.

**T**ymże obyczaiem y ty niedzny cztowiecze / ktory chcesz byc wolen od wnetrznego trefu: masz napierwey zabiezec droge Panu Bogu swemu: a masz go szukac z pokornym a pożądlwym sercem: a miec pewną nadzieie ze go naydziesz / iesli go iedno szukac bedziesz prawym a zupełnym sercem twoim. Bo aczci Pan wola/ y ciągnie każdego do siebie/ ale przedsie nikogo nie przymusza / ani poniewala niechacego: ale chce zeby sie grzeszny cztowiek teźmiał k niemu/ zeby pragnal tak i swietey iego/ zeby go sam szukał/ zeby mu droge zabiegat. Aczci go daleko szukać nie potrzeba. Boć nie daleko iest od każdego z nas/ gdyś w nim żywiemy/ w nim sie ruszamy/ w nim iestechmy: ale mu iedno zabiezec do drzwi serca twego: gdzie on stojac kotace/ y czekając na cie mowi: Ja stoję w drzwi a kotace: iesli mi kto otworzy/ tedy ja wnde do nie<sup>o</sup>/ y bede z nim wiecierzat. O moy mily Panie gdzieś bychmy sami ciebie szukać mieli/ y do ciebie sie cisnac mieli: tu nam ty pierwey zabiegasz / pierwey stoisz y kotacesz do nas. A myśmy tak niewdzięczni a szaleni / zeć otworzyć niechcemy / ani cie przyiac gościa tak wdzięcznego / anić zabiezec tak blizu/ do tych drzwi tego niedznego serca naszego / gdzie bychmy cie narychley znaleść mogli. Bo gdy by w nas wiara była/ wnet by nam okazała grzechy nasze/ wnet by okazała wielką sprawiedliwość y wsechmocność twoie/ ktory żadnego grzechu nie odpuszcisz bez karania. Ale my wolim lada Ciarta/ lada fantazyę/ py-

Co czynić abychmy od trefu Duchownego mogli byc wzdrowieni.

I.  
Jako mamy zabiezec Panu swemu.

Gdzie narychley naydziesz Pana swego.  
w Dzieiach 17.  
w Zjawieniu 3.







wiele mowi / wyliczając przed tym Panem wszystkie niedostatkı swoje / wszystkie potrzeby a dolegności swoje / gdyż on niepatrzy słow / iedno sercā prawdziwego. Ale gdy māmemy słowy a wielkim sercem wtiecie sie kto do niego / nigdy iaden omylon nie bedzie. Zbierając naprzykład krotkie prośby z starego y nowego Testamentu : aby długie modlitwy / a zwaſzczā ktore sie głosem dzieła / wyniſczyli / a iako nic nie ważne wszystkim ohydli. Widziſz do czego iā Szatan wiedzie ? A za niebaciſz Odszczepieńskiego trodu tego : to ieſt / fałsz z prawdā / a złego z dobrym poſpolutu zmieſzanego ?

¶ Bo ać to prawda ieſt / iż p. Bog w modlitwie zawaſze wtiecey na ſerce niſz na ſłowa patrzy / y chce aby go prawi chwalce chwalili w Duchu a w prawdzie : ale to nieprawdā / ſeby długie a wſtne modlitwy ciotwieka wiernego ważne y Bogā nie byty : ktorych tej iāſne przykłady w piśmie ſwietym mamy. A zaſ krotkie byty modlitwy Dawidowe / gdy wylewał przed Bogiem wſyſtko ſerce ſwoie / y wyliczał wſyſtkie niedostatkı / wſyſtkie dolegności y potrzeby ſwoie : Y Salomon ſyniego. Zaſ ſie krotko modlił / zbudował y on znāmienty Kościołku cciwego : Tuſz Mozyſz / Eſdraſ / Manasse / Daniel / Izaiſz / Hieremiaſ / y inſzych ludzi ſwietych wiele / ktorych modlitwy nie krotkie w ſłowie Bōżym opiſane mamy : ktorych ci niedzi ludzie widziec niechca / co ſie iedno Duchem / wiara / a nowā iāſtā s prawda chlubia : a tego nie bacza że iako nam Bog dat / y duſę y ciało / tak tej chce / abyſmy go tak duſā iako y ciałem chwalili / y ſercem / y wſty wyznawali. A oni iakoby byli Anioły / a nie ludźmi cielesnymi / wſyſtko ſpuſzczając na te / wie Bog iakā / wiare ſwoie / a na rego niewiem iakiego Duchā / ktorym ſie tak bārzo popisują. Nie widzą / niebojątkā / że między innemi pożytki wſna a długa modlitwa ſłuży nam do tego / aby niedzi ciotwiek ta wſna poſługa wzbudził a podważył ku Panu ciekſcie a oſieble ſerce ſwoie. Nam ci ( powiada Auguſtyń ) ſłow na modlitwie potrzeba / nie abyſmy Pana imi wczyc / albo wzruſzac mieli : ale abyſmy wzbudzali ſami ſiebie / y pilniey wważali kogo y o co proſimy. Takie y Chryzoſtom : Nie modli ſie ty powiada / abyſ Bōgu potrzeby ſwe oznaymiać miał / boć on lepiej wie ciego ieſt tobie potrzeba : ale abyſ go ku miłoiardſiu ſkonił / abyſ ſie z nim ſtowārzyſt wſtawicinoſcia modlitwy / abyſ ſie wpoſkorzył / a roſpominat grzechy twoie. Takci naſ wczā z piſmā ſwietego Doktorowie ſwietci. A ty iakobyſ to zawaſze miał w ſwey mocy / wczynić ſobie o Bogu mocnā wiare w ſercu ſwoim / y natychmiaſt wſlecić ſwā myſla do niego / ſłow niepotrzebnieſ ?

¶ Bo ieſtli ſie krotka modlitwa / a długa bieſiada tak bārzo podoba : a ieſtli cie wielomowſtwo tak bārzo obraża : tedy widy wiedz o tym / że inſza ieſt wiele mowić / a inſza długo ſie modlić. Wielomowſtwo Pan Chriſtus nie chwali / to ieſt / iako ſam Pan wyklada / kiedy ciotwiek mniema / ſeby dla wielomowſtwo ſwego / a dla roſlicznych a wydurnych ſłow ſwoich miał być wyluchany / tak iako Pogāniczynili : ale długa y wſtawicina modlitwe y chwali y przykażue.

¶ Niecoć ieſt ( mowi Auguſtyń ſwiety ) iako niektorzy mniemają / modlić ſie w wielomowſtwie / gdy ſie kto długo modli. Boć inſza ieſt wielomowſtwo / a inſza trwała a długa iadza. Boć y o ſamym Panie napiſano / że na modlitwie całe noce trawil / y długo ſie modlił / aby nam przykład po ſobie zoſtawił. Wiele mowić ieſt / na modlitwie rzeczy niepotrzebney zbytnimi ſłowami ſie dopierać. A wiele ſie modlić / ieſt do tego komu ſie modlimy długim a ſtatecznym ſercā pobudzać nim kołatać. Bo cjeſto krotcā ſprawa więcej wzdychaniem niſli mowa / więcej placiem niſli ſłowy odprawiana bywa. Y Chryzoſtom s. Pan Chriſtus mowi : w modlitwie wielomowſtwo / to ieſt / prozney mowyzakāżue / iako gdy nie rzeczy przyſtoynych y Bogā proſimy / ale moſnoſci / y chwaly / y zwycięſtwā nad nieprzyiacioły / y obſtoſci w ſech rzecz. W tej mierze kaie nam nie długich modlitw czynić : długich mowić / nie wedle cjaſu / ale wedle ſłow wielkoſci / ale teſdnak trzeba trwać w modlitwie tym ktoryſ ſie modlą : Jako Apoſtoł kaie. Toć Chryzoſtom s. Summa / gani Pan w modlitwie ono wielomowſtwo / ktore z

niewiaſ

Jan w 4.

Pſalm 118 y 50  
w 3 Brol. w 6.

Chryſoſtom:

Pożytek ſłowny  
a długiey modlitwy.

D. Bog długiey  
a wſtney modlitwy  
nie gani.  
Matheus w 6.

Aug. ad probā.

Inſza ieſt wiele  
mowić / a inſadlu  
go ſie modlić.  
Lukaſ w 6.

Co ieſt wiele mowić  
w modlitwie  
Chryſoſto. in 6.  
cap. Math,



niewiary a z Pogaństwa pochodzi: przetoż wnet doклада: Nie mówcie wiele na modlitwie/ iako Pogańscy czynią: ktorzy mniemają/ żeby w swym wielomowstwie mieli być wysłuchani: ale długiey modlitwy/ długim a serokim sercem/ choć długimi/ choć krótkimi słowy uczynione/ nie tylko nie gani/ ale i owszem pilnie rozkazuje: Potrzeba się powiada/ zawsze modlić/ a nigdy nie wstawać.

Lukas w 18.

Jako się mamy wstawicznie modlić.

¶ Rzeczysz/ a iakoż jest rzecz można ciłowiekowi modlić się wstawicznie? Ale słuchaj/ jeśli ty przez modlitwę będziesz rozumiał zapaloną chęć y żądzę ku Panu Bogu/ tedy obaczysz/ iż to nie jest rzecz niepodobna: ponieważ tego w iakomym ciłowieczie iasny przykład mamy: który dla wielkiej chęci y chciwości ktorą ma do piemiędzy/ musi zawsze niedzielić o nich myśleć/ y choć ie choć pije/ tedy przed się serce iego zawsze się wraca do tego co miluje/ a gdzie jest skarb iego/ tam y serce iego. A tak byśmy mieli tak wielką miłość ku Panu Bogu/ iaką ma takomy tu piemiędzy/ tedy by się zawsze żadza naśa ciągnęta do Boga/ y cięsto by nam było oczym innym myśleć/ y w każdej sprawie naśey/ zawsze bychmy nosili Boga w sercu swoim. A toczy byto dopiero wstawiczne modlenie naśe.

Mattheus w 6.

Wtóry bład o mocy grzechów odpuszczania.

¶ Drugi bład napisali sami przeciw sobie/ gdzie tak pierwey mówią: Iż iako byto poruczone Kaptanom starego zakonu/ rozeznawać między tředem a nietředem/ a leczyć a opatrować one ludzkie tak zarażone. Takżec też poruczone jest Kaptanom nowego zakonu/ karać/ przestrzegać/ a wspominać niedzne ludzkie/ aby się strzegli tego marnego tředu/ a grzechu sproszonego/ a leczyć ie/ a opatrować ie od niego. A potym zapomniawszy tego co wszyscy mówili/ tak zaśie piszą. Ale iako w starym zakonie nie mieli mocy Kaptani wzdrowiać tředu onego/ takżec też owszem pewnie dziśieysz Kaptani niemają tey mocy/ wleczyć tředu dusznego/ tak iako to sobie niektorzy przywłaszczają.

Kaptani mają moc od Boga grzechów odpuszczenia.

Jan w 20.

Chryzosto. lib. 3. de Sacerdotio.

¶ Otoż masz zaśie trad Odszczepeński/ fałszywie śany z prawda. Bo iako o no prawda/ że Kaptanom nowego zakonu poruczone/ aby leczyli y opatrowali ludzkie od dusznego tředu: tak to fałsz/ żeby Kaptani nie mieli mocy wzdrowiać tego tředu: to jest/ grzechy odpuszczać. Alas im prośno rzeczone: ktorych grzechy odpuszcicie/ beda im odpuszczone: Nie równay ty Kaptanow nowego zakonu z Żydowski. Boć oni tředowatego wleczyć nie mogli/ ale tylko między tředem a nie tředem rozeznawać mieli. Lecz naśym Kaptanom (iako Chryzostom napisał) nie trad cielesny/ ale duszne zmaży/ nie mówie rozeznac oczyszczone/ ale ie prawie oczyszczać jest dozwolono. A mało przed tym: Tym/ powiada/ ktorzy na ziemi mieściłi poruczone jest/ aby niebieśkami rzeczami śafowali: tym dano jest/ aby moc mieli/ który Bóg ani Aniotom ani Archaniotom nie dał. Bo do Aniotow nie rzeczone: Cokolwiek zwiążecie na ziemi/ będzie związane y w niebie: a cokolwiek na ziemi rozwiążecie/ to y w niebie będzie rozwiązano.

Bóg dał Kaptanom tego Aniotom nie dał.

Matth. 16. y 18.

Jan w 20.

¶ A komuś tu wierzyć Reiovi czyli Chryzostomowi? y owszem komu lepiej wierzyć/ Reiovi czyli Chrystusowi? ponieważ Chrystus iasnie mówi: Jako mnie Ociec posłał/ tak y ja was śle: ktorych grzechy odpuszcicie/ beda im odpuszczone. Chryzostom wyklada: Iż Ociec wszystkie moc (nad grzechami) dał Synowi swemu: a te wszystkie moc Bóg Syn dał zaśie Kaptanom. A Rey się sprzeciwia/ iż Kaptani mocy nie mają wleczyć tego tředu/ a odpuszczać grzechu. Choć ciac on tego fałszu piśmem wrzłomo potwierdza: Iż/ powiada/ y Paweł święty niechciał sobie tey mocy przywłaszcząć/ aby to zlecić iako swą mocą miał/ abo odpuszczać miał onemu odrzuconemu ciłowiekowi/ ale pisał do zborow/ aby się z nimi modlili/ i żeby mu Pan wlecił sumnienie iego. Otoż zaśie masz trad Odszczepeński/ fałsz z prawda zmieszany. Pewnieć Paweł święty nieprzywłaszczal sobie/ aby tego zlecić miał/ albo komu grzechy odpuszczać miał/ iako własną mocą swoją. Bo nie był takim prostakiem/ aby nie miał wiedzieć że te wszystkie moc w śiał był od Pana Boga. Jedno i się tego Rey niedoczytał/ co tenże Paweł napisał: Komuście wy co odpuszcili/ tedy y ja też. Bo y ja com odpuszczać/ i ślam co odpuszczać/ tedy to dla was uczynił w personie Pana Chrystusowej/ abyśmy nie

2 do Kor. 5.

2 do Kor. 13. 2. Paweł ś. leczył y odpuszczał.

byli o



byli oszukani od Szatana. Abowiem wiemy dobrze myśli jego. Widziś / iako mądrze Paweł święty mówi : iż gdy co odpuszczał / tedy nie czynił tego iako mocą swoją / ale w personie Pana Chrystusowey iako namiestnik jego / a iako wierny szafarz tajemnic tego / iako y dziś czynią potomkowie Pawła s. Bo iż się za nim modlić kazał / tedy to nie przeto uczynił / żeby sam mocy odpuszczenia nie miał / ale aby się on niedzinyściowiek struszył y upamiętał / a ztym nie zaginał był w grzechu swoim : iako y w nas Kościół za takowe wstawicznie Pana Boga prosi. Sam tedy P. Bog grzechy odpuszcza własną mocą swoją : ale y Kaptani odpuszczają te mocą nie swoją / ale Bożą w personie Chrystusowey.

¶ Darmo się tedy kto targła na Kaptanistą władzę / darmo się spuszcza na są mego Boga wzgardziłowśy ordynacya y postanowienie jego : Nie darmoć Pan / skrzyżowałśy Łazarza / sam go nie rozwiązał / ale rozkazał aby go zwolennicy rozwiążali. Nie darmoć nas z tředem odsła do Kaptanow / abyśmy byli oczyszczeni. Abowiem onym nas porucił / y onym się zwierzył słowá swego / y świętych Sakramentow / ktore nagotował iako aptekę na choroby nasze z nadrośsey krowie swoiey : y dał im nad to moc grzechow odpuszczania. Przetoś kto imi garsdzi / ten jego wstawa / y onym samym gardzi. Paweł święty on zacny a wybrany sad B. Ojcy / acj o sobie powiada / że Ewangelia wziął nie od ludzi / ale z Bożiego objawienia / a wiży przedśie do Ananiasza był posłany / aby się uczył od niego / y składał z Apłstoty w Jeruzalem Ewangelia swoie : a ci się wstydzą wkładać Kaptanom ?

¶ Obacże y to / iż tu Pan pod figurą kaźdemu spowiedź rozkazał. Bo iako w starym zakonie trzeba było Kaptanowi trad okazać / aby gi rozeznąć y rozsądzić mógł : takież y w nowym / iesli ma być grzeszny człowiek rozwiązany / y za czystego osadzony od Kaptana : tedy musi pierwey Kaptan oglądać sumnienie tego / y wysłyszeć grzechy tego / iako Sedzia y lekarz od Boga postanowiony. Bo żaden teo o czym nie wie / osadzić nie może : y lekarz czego nie ogląda tego nigdy nie wleczy.

¶ Trzeci bład Odszczepieński jest / iż bez wśech zasług bez wśech godności / a bez wśego trudnego zabiegania / iedno tylko sama wiara człowieka sobie wśystko zjednać może. A tego błędu tym podpierają : iż tu Pan rzekł do tego dześiat tego : Wstań / a idź / bo wiara twoja ciebie zdrowym ( albo iako oni wykladaia zbawionym ) uczyniła. Ale się darmo chlubia z tą wiara swoją. Boć tu Pan nie mówi / aby sama wiara / ale że go wiara yzdrowiła. Y nie mówi / że go zbawionym uczyniła ( acj się y tak rozumieć może ) ale że go z trądu tego yzdrowiła. Albo iesli to koniecznie o dusznym zbawieniu rozumieć chcesz / tedy tak nie mniemay / żeby ten człowiek / y inni ktorzym to Pan mówi / już się wnet za tym do nieba dostali / y zbawienie ono wiecine otrzymali / ale ie wiara zbawiła : to jest / na stan zbawienny przywiódł / w ktorym oni za łaską B. Oia mogli być zbawieni / iesli sami chcieli.

Jako y Jan s. Ewangelista mówi : Jktoży go iedno przez wiare przyieli / tym on dał moc stać się synimi Bożymi / tym ktorzy wierzą w imię jego. Bo to pierwsie usprawiedliwienie człowieka bywa z samey łaski Bożej przez wiare / nie przez żadne zasługi abo uczynki nasze : ponieważ gdzie ieszcze łaski Bożej / y usprawiedliwienia nie maś / tam żadna zasługa być nie może. Ale zaśie usprawiedliwienie bez dobrych uczynkow żadnym obyczaiem zachowane y rozmnożone być nie może. A przeto ie iedni przez grzech bårzo często wracają / a drudzy lepać trwają w nim / tym wiecey a wiecey przez dobre uczynki usprawiedliwieni bywają.

¶ Stato się tedy / iż gdy sili oni tředowaci do Kaptanow / tedy byli yzdrowieni. A tu już widziś / iż gdy jest w człowiecze prawa skrucha y żalność za grzechy / y wmyśl czynienia spowiedzi a poprawienia żywota swego / że już tam Pan Bog wnet grzechy odpuszcza. Jako y Dawid powiada : Rzekłem w sercu moim / bede się spowiadał Panu przeciw sobie nieprawości moich / a tyś wnet odpuścił sprasność grzechu mego. Przetoś gdy grzesny człowiek Kaptana mieć nie może / dośyć mu jest Panu Bogu się wyspowiadać. Abowiem Bog nie przywiązał tak do

Sakram

Pan Chrystus teatras nikogo nie leczy / iedno przez Bapłany.

Do Gal. w 1.

w Dzieiach w 9.

Do Gal. w 1. y 2.

Spowiedź przykazana.

Sama wiara nikogo nie zbawia.

Wiara jest początkiem y fundamētem zbawienia naszego.

do Ephes. w 2.

Pan Bog y przed spowiedzią grzechy odpuszcza.

Psaln 31.



Przeciw niew-  
dzięczności na-  
zey.

Bernard.

do Żydów w 10.

Sakramentow łaski swojej / żeby y bez nich ciotwieka w potrzebie zbawić nie mogli. Ale przeto iednak Sakramentami gardzić nie mamy / ani gwałcić ordynacyey Pańskiej: gdyż o tym osobnym przywileju żaden pewien być nie może / ani się uspokoić na sumnieniu swoim / aś będzie rozgrzeszon od tego / który wziął od Boga moc grzechow odpuszczania.

¶ Sluchaycie dalej / iż acz wszyscy iednako byli uzdrowieni / a widy sie nie na-  
laz iedno ieden y to Samarytan / albo cudzoziemiec / który wrociwszy sie z wiel-  
kim glosem dat chwale Panu Bogu / a padwszy na oblicze swe y nog iego / Panu  
podziukował. Takciż iście bywa / że ci co się zdadza lepszymi y bliższymi Pana Bo-  
ga / y którzy wietrze dary y wietrze dobrodzieystwa miała od niego (iako byli Żydzi  
nad Samarytany) pospolicie bywają niewdzięczniyszy. O bytoś by tu co mo-  
wić o tey przeklestej niewdzięczności naszey / która iest nic inne<sup>o</sup> iedno iako wiatr  
gorący a wysuszący irzodło nieprzebrane Boskiego miłosierdzia. Y nie iest ża-  
den grzech / któryby tak barzo Boga tu gniewowi przywodził / iako ta niecznota.  
Y strasliwa iest Pawaś. sentencja / że tym którzy są niewdzięczni pierwszey łas-  
ki / a będąc od Boga oczyszczeni po uznaniu prawdy / zaś bezpiecznie grzeszą: iuż  
nie zostaje ofiarą za grzechy ich / iedno strasliwe iakieś oczekawanie sądu / y przy-  
krośc ognia która ma przeciwniłi pożyć. Bo iesli ten który złamał zakon Moys-  
zeszow / tedy bez wšego miłosierdzia na dwu albo trzech świadkow umiera: co-  
mniemaś / iesli nie daleko cięższej karni zasługuie / ten który Syna Bożego pode-  
pce / y kreś Testamentowe pokalana być sobie rozumie / a Duchowi łaski żelży-  
wość uczyni: Strasliwa iście rzecz iest / wpaść w ręce Boga żywego.

### Co sobie z tey Ewangeliey S. na pā- mieć bracie mamy.

I.

**P**amiętaycie / moi Chrześciański bracie miły / czego się z tey świętey E-  
wangeliey Pańskiej nauczyć maś. ¶ Naprzód na to pomni / że dwie

II.

rzeczy ludziom nabarżey do zbawienia wadzą: iż albo nie czują chorob du-  
śnych swoich / a lekarstwa nie szukają na nie: albo i po uzdrowieniu nie są wdzię-  
czni lekarzowi swemu / a pierwszey choroby pilnie się nie strzeżę. ¶ Drugie wwa-  
żay / co to iest za dżiesięcioraki trad duśny / którym się pospolicie ludzie zarażają:  
iako iest / Pycha / Łakomstwo / Nieczystość / Gniew / Zazdrość / Obżarstwo / Leni-  
stwo / Pokrytość / Niewdzięczność / nakoniec y wszelaki grzech śmiertelny. Ale

III.

nadewszystko przekleste Odsczepieństwo / które iakoś styśat / iest tak zaraźliwe / a  
tu wleczeniu trudne. ¶ Trzecie pamiętać maś / iż kto chce być oczyszczon od kto-  
regos kolwiek duchownego trefu: tedy ma takieś gotowym a chetliwym ser-  
cem droge zabieść Panu Bogu swemu / ma się zaśtanowić od grzechow swoich /  
ma stanać z daleka znając niegodność swoje: ma do Pana wołać y wyznawać  
grzechy swoje: nakoniec ma się wkazać Kapłanem / y sprawować się według ra-  
dy y nauki y rozkazania ich. ¶ Czwarte nie day się tym zwodzić / którzy długie

IIII.

a wstne modlitwy znieważają / iakoby się iedno krótkie a serdeczne Panu Bogu  
podobaty / a iakoby się Pan nie kazał wstawnie modlić. Ani sluchay tych / kto-  
rzy Kapłanom od Boga dana moc grzechow odpuszczania odepnują. Ani tych  
którzy na same wiare swoje / zbawienie swe spuszcją: Boć to są skłarade Lute-  
rańskie błędy: Ale ty stoi przy prawdziwey nauce Kościoła powszechnego / który

V.

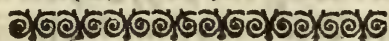
ci nigdy zawieść nie może. ¶ Nakoniec pamiętay iako się Pan Bóg niew-  
dzięcznością brzydzi: a staray się pilnie dostawę oczyszczenia grzechow twoich /  
abyś iuż wiecey nie obrażat Pana swojego / ani się wracał / iako świnią omyta do  
kaliska swego / ani iako pies do plugaństwa swego / ale owszem będąc ras wybarwio-  
ny z rak nieprzyciaćiot swoich / abyś P. Bogu służył bez boiaźni w światobliwo-  
ści y sprawiedliwości przez wszystkie dni żywota twego.

Piotr w 2 k. 2.  
Łukasz w 1.

Daycie



¶ Dajcie to nam / Wszechmogacy a miłosierny Panie / y Doktorze nasz miły /  
abychmy za łaskę y pomocą twoją / ten srogi trad / ktorymechmy rozmaicie są za-  
rażeni / prawie poznali / poznawszy do ciebie zbawiciela swego pilnie się wciekali /  
zabiegając ci drogę y stojąc z daleka / y sercem wprzeczmym wołając do ciebie : Jes-  
zu przykajicielu zmiłuj się nad nami. A będąc ras przez posługę Kaptanów os-  
czyścił od trądu naszego z łaski twojej / abyśmy się do ciebie z wielką wdzięczno-  
ścią nawracali / chwalać y wyznawać miłosierdzie twoje : a padwśmy y nog two-  
ich / poddali się ze wszystkim pod wola twoją / a służąc ci na świecie w spra-  
wiedliwości / y w światobliwości / potym zbawienia wieczne-  
go dostali. Co nam racz dać / Panie Boże nasz na wielki  
wieków błogosławiony. **A M E N.**



# Ewangelia Niedziele piętna- stej po Trojcy świętej / napisana od Apat- heusza Świętego w listach Kápit.



**D**zisiaj onego / mówił P. Jezus do  
zwolenników swoich : Żaden człowiek nie  
może dwiema Pánom służyć (bo to pewna)  
że albo jednego będzie miał w nienawiści /  
a drugiego będzie miłował : albo od jedne-  
go wszystko wdzięcznie przyymie / a drugim  
wzgárdzi. Nie możecie zaś Bogu służyć  
y mąmmonie ( to jest bogactwom ) A przetoż vpominam was /  
abyście wielkiej troski nie mieli o żywot wasz / co byście iedli albo  
pili : ani o ciało wasze / co byście ie przyoblec mieli. Żaliś nie  
jest płótnieysza dusza niżli pokarm : y ciało niż przyodziewanie ie-  
go : Poyrzycie iedno na praśki niebieskie / żeć ani sieia ani żna /  
ani do gumna zbierają : a wzdam Ociec wasz niebieski dawać im



żywność ich. Jazęście wy nie ważnięyszy a nieplátmięyszy v niego niżli ci? A kto z was frásowicie sie staráiac / może sobie wzrostu swego áby ná łókiec przyczynić? Także też o vbierzec wáshych czemu sie tak troszczecie? Pátrzcie ná lilie y też ná kwiatki polne iáko rosta: teć áni robia ná to / áni przeda. A wždy to wam powiadam / iże áni Salomon we wshystkim máiestacie swym nie był tak nigdy przybrány / iáko ieden z tych kwiatkow. Jeslić wiec co to te trawę polną / ktora dziś roście a žieleni sie / a ná zaurz bywa w piec wrzucona / Bog tak przyodżiewa: iákoż nie wiecey was małowiárkowie. A tak tedy nie troszczcie sie sami w sobie / mowiac: Coż bedziemy ieść / álbo co bedziemy pić / álbo w czym bedziemy chodźić: boć sie tylko o tym wshystkim Pogáni staráia. Abowiemci wie to ná was Oćiec wásh niebieski / że wam tego wshystkiego potrzeba. Przetóž tedy napierwey a napilniey szukaycie Królestwa BŹego / a sprawiedliwosci iego: a te wshystkie rzeczy zá przyczynę wam dádzá.

## Przeciwko márníemu Łakomstwu / y niedowiarstwu o Boskiej opátrżności.

Tá Ewangelia  
cieškie dwie cho-  
robie leczy / iáko-  
stwo y rozpácz.



**B**ysmy práwymi Chrześciány byli / a miłość Bo-  
ża prawdziwa w sobie mieli / nie dosyć bynam slyšec ras w  
roć te Ewangelia dziśieyszą / alebychmy sie tey wshyscy ná  
pamięć naucyli / a zwłascjá tych mizernych časow nášych  
ktorych nas Pan Bog zá grzechy zá náše rozmaicie nawie-  
dza y karze / iuž głodem / iuž drogošcia / iuž niedostatkiem  
wielkim. Abowiem tu naležlibysmy gotowa náuka / y po-  
cieche w dolegtošciach swoich. Bo naprzód jaden nie jest  
tak łakomy / ani tak chciwy tych máitności dociešnych / ktoryby tey Ewanges-  
liey pilnie slycháiac álbo iá czytáiac / swego własnego łakomstwa sám zganić y po-  
tepić y wmenawićci mieć nie miał. Zdrugiey strony niemáš żadnego / tak obcia-  
żonego wboštwem / y domowym starániem o wychowániu iony y diatęk: ktoryby  
wielkiey pociechy nie wziął z tey Ewangeliey / gdyby iá czytał / álbo slycháł tey /  
tak iáko przystoi. A toć są cieškie dwie choroby / ná ktore pospolicie wshyscy ste-  
kamy: Łakomstwo a Niedowiarstwo. Bo jeśli mamy te dociešne dobra / tedy  
ze wshyska chęcią ná nich polegamy / záwsie ie ná myśli mamy / wędnie y w nocy:  
niocž sie inšego wiecey nie staramy / iedno iáko by ie zachować y rozmnożyć. A to  
co jest innego / iedno zpieniędzy BŹgá sobie czynić? Zdrugiey strony lepak / gdy  
nam schodzi ná dociešnych dobrach / gdy nas wboštwo álbo niedostátek iaki przy-  
ciśnię / gdy nam żywności nie stáie / tedy wnet serce tráćimy / pociechy żadney przy-  
puścić nie chcemy: nie ináčey / iedno iáko by iuž Bog umárt / a iáko by to wshystko  
bayki byty / co nam Bog zdawná obiecał / ná pocieche náše. Leci gdybychmy te  
Ewangelia pilnie v siebie wwažali / wnetbychmy przeciw oboiey tey chorobie /  
przeciw łakomstwu y rozpáczy lekářstwo nálešli. Bo obacž iedno / tym mizerny Bo-  
gaczu / że to twe łakomstwo / a tá nieporządna miłość álbo chciwość kтым docieš-  
nym dobrám / nic nie jest innego iedno nedźna / ciška / sprošna / a okrutna nie-  
wola.

Krótkie lekář-  
stwo náprzeciw  
łakomstwu.



wola. Obáci/je tobie/ktoryś iest tak ślachtetnym stworzenim/nie przystoi/abyś  
miał służyć stworzeniu daleko nad cie podlejšemu. Obáci/i; bez Boga a pomo-  
cy iego wšyſtkie prace yſtárání twoie / ſa niepożyteczne / prozne / a niſzczemne.  
Obáci/i; nie moſiſz záras Bogu y pieniádzám służyć: iáko cie tu iáwne ſam Pan  
Chriſtus wciy. To iedno wwa; y ſiebie/ á vyſrzyſ/ iákoć ſie twe lákomſtvo/ y tá  
pienieſna choroba áciſtác muſi. Z drugiey ſtrony/obáci y ty nedziku wbo; á ro-  
ſciytay pilnie ſlowá tey Ewángeliey ſ. a naydiſieſ w niey / i; B O G iest Oycem  
twoim/i; on wie wšyſtkie nedze y potrzeby twoie/ i; on wšyſtko mo;e/ i; on ká-  
mi ptaſti niebieſkie/ y nadobnie przyodſiewa wšyſtkie kwiatki polne/ i; on nam  
przedtym pierwey niſlichmy byli ná ſwiecie duſe y ciáto ſtworzyć y dáć raczył.  
To gdy wwa; yſ w ſercu ſwoim / nigdy w ſwym wboſtwie ſercá nie ſtráciſ/ ani  
przyydiſieſ w roſpáci. Przetoy y powtore proſe y ypomínám/ aby ſie káždy tey  
Ewángeliey náuciyl/ á co nácieſcieyia z ſobá rozwa;at. Abowiem ſiad przyna-  
mniey ten pożyteł wroſcie / je Pána Boga w wietſey wážnoſci mieć / á tym do-  
cyeſnym rzec;ám mniey wſáć bedziemy. Co abychmy lepiey zrozumiełi / rozdzi-  
lił to Kázání ná dwie czeſci. Pierwſza bedzie przeciwo lákomſtwu/ktomu lepiey  
ſłużyć / B O G u cilyi pieniádzám. Wtora bedzie przeciwo niedowiarſtwu / iáko  
mamy wſáć opatrzoſci Bo;ey. Panie Bo;e day/ abychmy ták ſlucháli y ciytá-  
li/iáko byſmy opuſciły to nedzne ſtárání / á niepotrzebne zabiegání náſe: cie-  
bie Pána ſwego prawdiſwie ſie rozmiłowali/tobie ſámemu ſlúžyli/w tobie wiá-  
re y nádziele wšyſtké pokládali. Amen.

Krotkie lekár-  
ſtvo náprzeciw  
niedowiarſtwu.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.

Rozdiál.

## Cześć Pierwsza.

**W** Jedniál ten wſechnmocny Doktor/á niebieſki náſz lekárz/P. Jezus Chri-  
ſtus/ co zá choroba náſ wiecey dolega: y dla tego do miey ſluſně lekár-  
ſtwa ſlowá ſwego ſwitego nigdiſie przykládać nie opuſcił. Naprzeda  
nieyſa náſa choroba ná ſwiecie tá iest/ je ſámi ſiebie ná;był myłuiemy. Z tego  
kórzenia wšyſtko zle pochodzi/ je álbo ſie tylko ná te docyeſne rzec; y wdawamy/  
zápomniáwſy duchownych á niebieſkich: álbo ná obie ſtronie ſie chylimy/ chcąc  
poſpótu y B O G u y pieniádzóm ſlúžc: záčym to idſie/ ſeámy áni ſimnymi áni cie-  
płymy: álbo przynamniey kłádniemy naprzod te docyeſne rzec; y / á ná duchowa-  
ne ledwie ná kóncu wſpomínamy. Przeciwo temu troiákiemu ztemu walczy tá E-  
wángelia. Bo napierwey przeciwo tym/ ktorzy ná obie ſtronie chramia/ głoſo-  
no tu Pan Chriſtus mowi: Ji ſáden nie mo;e dwiema Pánóm ſlúžc. Nieſcie  
iáſniey potym: Nie mo;ecie záras ſlúžc Bogu y pieniádzóm. A przeciwo tym/  
ktorzy wšyſtkie ſwe myſli/cheći/ádze/ w tym márnym nábywání wtopili/ wota  
tymi ſlowy: Nie troſcićie ſie o te cyeſne rzec; y / cobyćie ieſć á w cym chodić  
mieli. Nákoniec y te ktorzy nábo;enſtvo ná zad odkłádáa / á choć cyeſem du-  
chownych rzec; y ſukáa / ále niedbale y leniwie/ gromi tymi ſlowy: Napierwey  
á nápilniey ſukáycie Kroleſtwa Bo;ego/ y ſprawiedliwoſci iego: á potym wam  
te inne rzec; y beda przyrzucone.

Náwietſka choro-  
ba náſa.

w Znáwieniu 13

**¶** Przypátrziſie iu; pilnie ſlowom Pániſtim/iákoć nie nie ochyláa; mowi: Ji  
ſáden nie mo;e dwiema Pánóm ſlúžc. Co ty nie ták máſ rozumieć/zeby kto nie  
mogl záras Bogu y ludim/Brolóm/przeło;oným/y rodićom ſlúžc: przeto i; P.  
Bog ſobie ſámemu ſlúžc roſkázuie. Bo kto tym ſlúży wtaſciá dla Boga / ten  
či w lud;iach Bogu ſámemu ſlúży: poniewáſ Bog roſkázał/ábychmy rodićow y  
przeło;oných poſluſni byli y ſlúžyli im. Ale dwiema Pánóm ktorzy przeciwo  
rzec; y roſkázuia/ iáko Bogu á bogáctwóm/ Chriſtuſowi y Ciártowi / tym ſáden  
poſpótu ſlúžc nie mo;e. Abowiem Bog káſe ſwe dáwać / á Mámmon y cudze  
bráć: Chriſtus káſe imiona y máietnoſci ſwe opuſzczáć/ á Mámmon y cudze po-  
ſiádać: Chriſtus miłóſterdiſie przykázuie: Mámmon wciſť á okrucieſtvo: Chri-

Przec; á iáko nie  
mo;e niſť dwieſ  
má Pánó ſlúžc.



Job w 31.

Psalm 61.

Psalm 39.

do Rzym. w 6.

Jasub w 4.  
w 1 do Kor. 6.

Anst. vi.

Cyprian de 12.  
Abusioib.Chrysoft. in Ma-  
theum.

Aug. super Ioan.

Aug. homil. 50.

In Ioan.

stus kaze pościć / a Szatan godować : Christus sie kaze modlić / a Szatan zaś blu-  
nić : Christus kaze stąbić w niebie / a Mammon na ziemi. Bog kaze abychmy w  
nim samym / nie w ludziach / nie w bogactwach nadsieie pokładali : a Mammon  
nam kaze w sobie wfać / y chce opánować wssytko serce nasze. A tak tym dwiema  
tak przeciwnym Pánom / żaden żaraz służyć nie może / Bogu y pieniądzom. Stu-  
żyć mówię : boć moje kto żaraz y Bogu służyć y bogactwa mieć ( acy to jest przys-  
trudnieyszym ) ale iednak iasne przykłady mamy / iży Abrahám / y Jakób / y Job /  
y Dawid / acy byli bogaci / a wżdy sie Pánu Bogu podobali. Lecz oni bogactwa  
mieli / ale bogactwam nie służyli. Byli y Job bogaty ale przedśie pieniądzom nie  
służył ale bogactwa miał / y rozkázował im : y niebył ich sługa ale Pánem. Bo  
tak ono wssytko trzymał iako szafarz cudzego imienia : nietylko nie biorąc cudze-  
go / ale y własnego w bogim wyciął : a co jest wietszego / ani sie weselił z szczę-  
cia swego. Bo tak mówił : Jesliem sie ia kiedy radował / jem miał wiele bogactw.  
Zachował byt pilnie ono co Duch Boży każdemu rozkazuje : Ji ieslić bogactwa  
przypadną / nie przykładayie do nich sercá / a niekochay sie w nich. Czynił to Job  
świety / przetoś sie tej nie frasował / gdy ie mu Bog odiał. Takieć y Dawid be-  
dac wielkim Kólem / przedśie tak wyznawał : Jemci ia jest niedzny jebrać a w  
bojachny / ale sie Pan stára o mie. Nie tácy sa (mówi Chryzostom) bogactw tych  
ciasow nasych / ale sie gorzej mają niż niewolnicy wssyscy : iakom służy / iako sro-  
giemu okrutnikowi iakiemu pobory dawaiac. Bo chciwość pieniądzy sercá ich  
posiadła iako zamek iaki : z ktorego im na każdy dzień mandaty wydaię pełne nie-  
prawości : a niemáš zgotá żadnego / ktoryby nie słuchał rozkázania iego. A toć  
jest komu służyć / pełnić wola czyie / czynić co on kaze. Iako jest napisano : Ji czyie  
wola kto czyni / tegoś y sługa albo niewolnikiem sie stáie. Kto tedy Mammona  
wi służy / ten iuz Bogu służyć nie może. Abowiem Pan Bog chce mieć na słuźbe  
swoá zupełnego ciłowiętá / nie cierpi towarzystwa Pána tak sprosłego / ani strzy-  
ma rozdwoionego służy / y spólnego z nieprzyiacielem swoim / ktory chce / abyś go  
młował ze wssytkiego sercá twego. A tak kto chce być przyiacielem bogactw te-  
go świata / ten sie stawa nieprzyiacielem Bożym. Bo coś za spólność może być  
Christusowi z Czartem?

¶ Bo iako nie może nikt żaraz y wżgóre y ná dol pátrzyć / ani żaraz wstępować  
y zstępować : tak ani Bogu y pieniądzom służyć. Iako pięknie Cyprian ś. Me-  
ciennik mówi : Młóść świata y Boga żaraz w jednym cieie mieścić nie może : iako  
to acy żaraz w niebo y w ziemię niemoga pátrzyć. A Chryzostom lepał : Niebies-  
kie / powiada / a duchowne rzeczy lekkie są / a z przyrodzenia ku gorze ciągną : a  
ziemskie lepał cięskie są y ná dol sadzają. A tak iesli sie duchownych rzeczy unieś /  
tedy cie wżgóre podniosą : ale iesli ziemskich / tedy cie ná dol potłoczą. A Augus-  
tyn takie : Nie może nikt / powiada / młować dobrá wiecześnie / aś sie odciągnie  
z młóścią od tego docześniego. Młóść ludzka tak rozumiey / iako reka duszna.  
Bo póki iedno reka trzyma / poty długie trzymać nie może. Ale żeby mogła wziąć  
co iej daia / niechże pierwey puści co trzyma. Takieć y kto św iat młowie / ten Bo-  
ga młować nie może : bo iuz ma reka zatrudnioná. Młowi mu P. Bog : Weźmi  
oto cóc daie : iesli niechce opuścić tego co trzymał / tedy nie może wziąć tego co  
mu daia. Ale rzecze kto : Ji ia bez tego być nie mogę : mam dzieci / mam żonę :  
czyimie bych ie wychował : Widyc musie co dšierżec. Temu tak odpowida tenże  
Augustyn ś. Jesli z potrzeby kto musi co dšierżec : niechże dšierży / a niech nie be-  
dzie dšierżan : niech trzyma / a niech nie będzie trzyman : niech będzie Pánem rze-  
czy swoiey / a nie niewolnikiem chciwości swoiey.

¶ Y ná drugim mieyscu tak piše : Jest młóść pożyteczná / y jest młóść škod-  
liwa. Młóść pożyteczná škodliwa młóścią przeszkodzóna bywa : Ale gdy mł-  
tość škodliwa odchodzi / tedy wnet nádhodzi młóść pożyteczná. Pełni sa lu-  
dzie młóści świata tego / niechże pierwey wyleią / a potym cysrpaia : chceś aby  
tam wlaño młód / gdsieś ty octu nalal ? Wsáie : Jesli w tobie będzie młóść

młóść



miłość świata/ tedy nie ma gdzie wnieść miłość Boga. Starekś jest/ aleś pełny jest: wyley to co masz/ abyś mogł przyjąć czego nie masz. Wyley miłość świata/ abyś był napełnion miłością Boga. Abowiem miłość Boga rozdziela niedo-  
puszcza. Bo ile miłości na rzeczy widome obrociś/ tyleś wbedzie z miłości Bo-  
żej. A tak rozmnożenie miłości/ jest umniejszenie chciwości. Zupelna jest miłość/  
gdzie nie jest żadna chciwość. Jako tenże Augustyn mówi: Mniey cię miłuję/  
mity Panie/ który co drugiego miłuję/ co nie dla ciebie miłuję. Tęci ta jest przy-  
czyna/ bracie mity/ czemu oni święci pustelnicy/ y Zakonników wścienie/ licone/  
rady Pana Chrystusowej naśladować/ wśystko opuścili/ aby tym wolniey temu sa-  
memu Panu służyli: aby wyprosiwszy serca swoje/ ze wśey miłości tego świata/  
byli napełnieni miłością Boga. Acz to dś sieyśy Odszpieńcy/ iako y inne ś-  
wiete rzeczy/ ludzkimi wymysłami niewstydlwie zowa.

¶ A gdy to rzecz pewna jest/ iż żaden nie może Bogu y piemadżam/ Chrystu-  
sowi y Szatanowi/ duchowi y ciału/ zwierzchnemu Panu y temu światu służyć:  
rozmyślisie sie na to pilnie/ a woi w siebie/ którego z tych dwu Panów opuścić/  
a któremu masz na potym służyć. Radżć obać za cśasu/ a obać pilnie/ stany/ słu-  
by/ zapłaty/ wysługi/ y mieszkania tych obudwu Panów. Bo gdy sie temu wśy-  
stkiemu przypatryś/ tedy bez pochybnie ( jeśli sie co cznieś ) obierz sobie za Pa-  
na/ Pana Boga twego: a Ciarta) takomstwo opuścisz/ y wżgardziś/ a w nienas-  
wiści miec bedzieś. O wśechmogacy a wieciny mity Panie/ iakoścu wobaciny  
człowiecze serce zadrzeć nie ma? A wśakci strach ciebie Pana wśech rzeczy/ z nie-  
kjemnymi bogactwy/ to jest/ z ziemią równać: Bo coś za zrownanie może byc  
Boga z Ciartem? Stworzyciela z stworzenim/ niezmiernego z tą trocha błota.  
Ale iś ciebie ludzie nie tylko z tym równać/ ale y sama rzecz/ że marna glina nad-  
cie przekładata: melza y nam/ jedno iś tak o tym mówić/ iakoś nā w tey Ewange-  
lii drogę podać racysz.

¶ Maia sobie ludzie za poćiwa a pożyteczną rzecz na świecie/ Panom wiel-  
kim/ Krolom/ y Cesarzom służyć/ acz im to z niemata pracam przychodzi. Bo  
dla tey służby y dla tey trochy niepewnego pożytku a poćiwości/ musiś dom o-  
puścić/ nie doieść/ nie dospać/ wloczyć sie po światu/ tuc sie po drogach na każ-  
dy dzień/ gospody odmiennić/ wielkie wtraty a niebezpieczeństwa podeymować/  
y zdrowia/ y imienia/ y garta/ cśasem y dusze nadstawić. A to wśystko sam niewieś  
dla czego. Bo niewieś iako długo bedzieś mogł służyć: niewieś jeśli iaki albo  
nietaki dostanieś. Bo acz wśyscy przy takich służbach taki/ cci/ y pożytku szukają:  
ale nie jednego nadzieia omyli. Jako masz iasny przykład w Amanie onym ko-  
chanku Astersa Krola/ którego od stolu Krolowskiego zaras na subienice wie-  
diono. A tym wdiecjinieyśa ma byc Boga służba każdemu. Bo zbiegay choć  
wśystek świat/ a skostuy w wśystkich Panów służby/ przeżyry dwory wśech  
Ksiażat/ y Krolow/ przeczytay wśystkie historie: a żadnego nie naydzieś/ kemu  
byś y poćiwoey/ y pożyteczniey/ y bezpiecjiniey/ y łacniey służyć mogł iako p. Bogu.

¶ Bo naprzod jeśli chceś widzieć co to iś Pan: Przeczytay kōste kapitulum v  
Izaiasza Proroka/ gdzie tak mówi: Widziałeś Pana siedzącego na stole wysokim  
y wynies onym: Seraphinowie sstalinad nim/ y wolali ieden na drugiego/ y mo-  
wili: Święty/ Święty/ Święty p. Bog zastepow/ pełna jest wśystka ziemia ch-  
wały iego. Y Daniel powiada: Tysiac tysięcy służyło Panu temu/ a dñie iec ty-  
siac kroc sto tysięcy sstało przed nim. Takie PAN jest BOG wśechmogacy: A  
chceś wiedzieć/ iako jest rzecz poćiwa służyć Panu temu: Jeśli mi kto służyć be-  
dzie ( sam tak mówi ) tedy go wci Ociec moy. Zasię: Oycie/ chce aby ci/ ktereś  
mi dał tam byli zemna/ gdiem yia sam jest/ aby widzieli iasność chwwały kteraś  
mi dać racysz. A chceś daley widzieć/ iako jest pożyteczno Panu Bogu służyć O-  
to powiada/ słudzy moi beda iść/ a wybedziecie mrzeć głod: słudzy moi beda  
sie weselić/ a wy bedziecie zesromoceni: iako tam daley sobie czytać możesz. Cho-  
ceś ieffcie widzieć/ iako jest rzecz bezpiecina Panu Bogu służyć: Tęci lekay sie/

Raban. in Luca.

Augustyn.

Przyczyną Zak-  
niczych stanow.

Jednemu iś słu-  
żyć/ albo Bogu/  
albo światu.

Służba Boga  
nie równa tym  
siemśm.

Esther w 7.

Coż Pan  
Zdaś w 6.

Daniel w 7.

1 Poćiwość  
służby.

Jan w 12.

Jan w 17.

2 Pożytek.  
Izaias w 65.

4 Bezpieczeń-  
stwo.



W: Nov. w 15.  
Izaiasz w 43.

5 Łácnosć.  
Lukaš w 7.

6 Żywność/y 64  
ty.

Mattheus w 6.

7 Zapłata.  
Luf: 8 12.

Mattheus w 19.

Lukaš w 22.

w 1 Moyz. 12.

Diabel co za Pan

Job w 1.

Jan w 12 y 16.

Każdy grzesz-  
człowiek Dyablu  
się przedać / a za  
co?

Do Rzym. w 7.

Mammon co za

PAŁ

Chrysofom.

Mattheus w 6.

mówi sam do Abrahama / iamci jest obrońca twoim. Y v Izaiasza: Nie boy się: bom ja odkupił ciebie. Gdy będziesz przechodził przez wody / i a stobą bede / a rzeka nie okrzyga cię: gdy będziesz chodził w ogniu / nie sparzyś się / a płomień nie spali ciebie. Chceś też widzieć iako jest latwie temu Panu służyć? Kto mnie / powieś da służy / niech mię naśladowie / a gdzie ja jest / tam y sluga mój będzie. A coś ias-  
cnięyszego / iako za Panem chodzić? Ktoby nie rad temu Panu służył / któryby nie innego nie chciał mieć od slugi / iedno aby go naśladował / aby za nim chodził / gdzie on pierwey poydzie / chociaż y przez krzyż / przez wtrapienia / przez rozmaite doległości? Nie jest ci widzy sluga zacnięyszy nad Pana swojego. Chceś daley widzieć / iako Pan Bog opatruie slugi swe żywnością y łaskami? Słuchay co w tey Ewangeliey mówi: Nie frászycie się powiada / o żywot wasz / cobyście mieli iść / ani o ciało wasze / w czymbyście chodzili. Bo Ociec wasz lepiej wie / iż wy tego wszystkiego potrzebniecie. Ale szukaycie naprzód Królestwa Bóżego / y sprawiedliwości jego / a potom wam przyyda iako żadar te inne wszystkie rzeczy. Chceś widzieć na koniec iako ten Pan slugom swoim płaci? Nie boy się (mówi Pan Chrzystus) miała trzodo moia: boć się upodobato oycu naszemu dać wam Królestwo. Y zaście: Wyktorzyscie mnie naśladowali / kiedy syn człowieczy wsiędzie na tronie swego Maiestatu / tedy y wy będziecie siedzieć na tronach / są-  
dzac dwanaście pokolenie Izraelskie. Y na inszym mieyscu: Jace wam gotuje / iako mnie nagotował Ociec mój / Królestwo: abyście iedli y pili v stołu mego w Królestwie moim. Y sam Bog do Abrahama: Nie lekay się / iac bede zapłata twą nazbyt wielką. Wdysz iaki to Pan iaka wielmożność / iaka służba v niego / iako poctiwa iako pożyteczna / iako pewna / y bezpiecna / iako latwia: iako zapłata nie chybna / y niewymowna?

Y drugiey strony obacz / co mi za Pan Złyduch! Wtrącił niedzielné wszystko co miał od Boga nalepszego / stracon jest znieba do piekła / sstat się z Anioła napis-  
cnięyszego Ciartern nasprośnięyszym: nie może nic wiecey uczynić / iedno co mu Bog dopuści / iuz osadzon jest / iuz wyrzucon jest precz od Chrystusa / y Kazan na wieczne potępienie / y nagotowan mu jest nieśmiertelny ogień ze wszystkimi An-  
gioty y slugami jego. A coś chceś wysłuszyć v niego? Bo aćci on slugam swym cza-  
sem dobry docześnymi płaci: ale iako to drogo musisł kupić v niego? Ze mu się musisł za to zaprzedać przez grzech / iako Apostoł mówi. Abowiem każdy który grzeszy (mówi Augustyn) duszę swą Dyablu zaprzedać / wziawszy od niego mia-  
sto zapłaty / niżejmną obrade tey docześney roskośy. Patrzą co wśetecnił / za co cudzołoznił / za co pyhanica / za co łakomiec duszę swą Dyablu przedać? Za cień / za mąre / za sen / za obludę roskośy cielesney: za którą iednak pewną śmierć / a wieczne zatracenie chodzą.

Co mi też za Pan pieniądze / a Mammon nieśprawiedliwy? Co jest innego złoto / iedno cjerwone błoto? Ktore nie tylko na cie toczy y zlodzieie podwodzi / a-  
by cie okradli / aby cie złupili / nie tylko rozum psuie / y duszne oczy zaciemnia: ale cie też od służby Bóżej odrywa / y rzeczy bezdusnych niewolnictwem czyni / škodząc na obie stronie / że cie y pieniądzami w niewola podawa / nad ktorymiś ty miał ro-  
ściągac Państwo y rozkazowanie swoje: y odtraca cie od posługi tego / ktoremu nadewszystko potrzebac jest służyć. Bo iako pierwey dwoiaka škoda okazał / y tu skarbic na świecie / gdzie rdza y mol psuie / y zlodziey okradnie / y tam nie skarbic w niebie / gdzie jest pewne a nie zgwalczone schowanie: tak też tu dwoiaka wtracę w-  
spomina: Jedne / iż nas pieniądze od Boga odciągają / a druga / iż nas sobie w nie-  
wola podbijają. Co mi za cześć ziemi a Ciartu służyć? Co mi za pożytek / być nie-  
wolnictwem v tego / ktorzy nie może dać nic innego / iedno to co sam ma / potępie-  
nie wieczne: chociaż daleko wietśze posługi wyciąga od niewolników swoich / niżli Pan Bog od slug swoich?

Y widychmy tak niebáczni a śaleni / iż wolimy tey niemej twarzy / tey spro-  
śney a bezdusney glinie / niżli Bogu służyć? Bo patrząy kczemu się wszystkie myś-  
li y zja-



li. y iadze nasze ściągają na świecie / iedno aby co mieć / aby zebrać / aby sie z bogactw  
 cić? Toć jest nawietrze ludzkie staranie. Wszyscy sie wdawamy za takomstwem  
 od namnieyszego aż do nawietzego. Dla bogactw pracujemy / dla nich zabie  
 gamy / dla nich gardzimy / dla nich y Boga y wola tego wzgardzamy y odrzu  
 camy / ktorych iesli dostać możemy / tedy niocz innego nie dbamy. A na to nie  
 pamiętamy / co Paweł s. mowi: I ktorzy sie chcą z bogactw / ci wpadają w po  
 kusę y w sidło Dyabelskie / y w rozmaite posiadliwości a škodliwe ktore pogra  
 żają ludzkie na zginienie y na zatracenie. Abowiem chciwość a marnie takomstwo  
 jest korzeń wszystkich zlego.

¶ Ażas nie wielkie jest ślaskstwo / w rzeczach ziemskich a niemych tak sie ko  
 chać / tak ie sobie ważyć / tak sie im dziwować! Co tobie Chrześcianinie po docze  
 śnych bogactwach / ktoremu są zgótowane one wieczne bogactwa? Co masz za  
 sprawę z tą ziemią / ktorego obcowanie jest w niebie? Co omi Pogańscy Philozo  
 phowie tak bezpiecznie wzgardzili / to ty bedac uczniem w bogiego Chrystusa / a  
 bedac powołany na daleko lepszą possessiā wiecznego krolestwa / bedziesz sobie  
 ważyć? A zaś nie wiesz iż y za świadectwem wszystkich Philozofow / bogactw  
 wa między rzeczami pożytecznymi napodleyse miejsce mają? Zaś niewiesz / ie  
 nie tak nie w naszej mocy jest / iako są bogactwa / a nie nam mnieyszego pożytku  
 nie przynosi. Abowiem by też wszystko srebro y złoto co go iedno jest na świe  
 cie / sam otrzymał: i alibys przeto był lepszym / mędrszym / wciśszym? Iżali cie  
 pieniądze wciśnią zdrowszym? Iżali cie bogactwa piękniejszym / mocniejszym /  
 albo młodszy wciśnią? Ale mi powiesz / iż bogactwa rokoszy przynoszą? Pra  
 wda / przynoszą / ale śmiertelne rokoszy. Prawdziwa rokosz y wesele jest / dobre  
 sumnienie / a myśli spokojny. Rzecz jest: iż bogactwa poćciwość iedną. A i  
 ta poćciwość? Żeć wbostwo wstepuje / żeć sie pospolstwo kłania y dziwnie. O śla  
 lony człowiecze / nie tobieć sie dziwnie / ale ślatam a bogactwami twoimi. Bo gdy  
 by oni widzieć mogli wbostwo y niedze dusze twoiey / takby cie mizernym osadili /  
 iako cie teras szczęśliwym zowa. Prawdziwa poćciwość jest Panu Bogu sie po  
 dobac. Bo nie ten kto sie sam bogactwami zaleca / ci godzien jest: ale ten kogo Bog  
 zaleca. Ale śnadź bogactwa iedną przysiacioty? Prawda: ale fałszywe przy  
 iacioty / a nieprzyiacioty prawdziwe. Bo iaden z tych tak cie nie miłuje / ieby cie  
 nie wolat widzieć umarłego / a niżli żywego: miłuje on ciebie albo raczej pie  
 nia: dze twoie / ale sam dla siebie / dla pożytku swego. A iż iednym słowem wszystko  
 powiem / cokolwiek pożytku bogactwa zdadzą sie przynosić / to pospolicie fałszywe  
 a zdradne jest. A przetym prawdziwe zle przynoszą / prace / frasunki / starania /  
 kłopoty / swary / wady / niebezpieczeństwa / zdrady / fałszy / y rozmaite niesprawie  
 dliwości: a co nad nawietrze / odwodzą nas od służby y łaski Bożej / y przywodzą  
 nas do wśelakiego grzechu. A z drugiey strony prawdziwe dobra odcymują / do  
 bre sumnienie / myśli spokojne / nad ktora nie masz nic wdzięczniejszego / łaski Bo  
 żej y żywot wieczny. Idźże ieste Chrześcianinie / a podziwuy sie bogactwom / kto  
 re y sami Pogani wzgardzili.

¶ A tak iesli sie czuiesz albo skłonnym z przyrodzenia ku takomstwu / albo iesli cie  
 Szatan wiedzie kłiemu: wspomniże naprzod na zacność natury twoiey / ieś ty  
 tylko na to jest stworzon / y na to odkupion / abyś służyć P. Bogu / one<sup>o</sup> dobrą na  
 wyisłego wiecznie zaiżywał. Toć przypomina Pan Chrystus / gdy mowi: Nie  
 możecie Bogu y pieniądzom służyć. Jakoby nam tak rzekł: Wy iesteście słudzy  
 Boży: abowiem drogim okupem iesteście kupieni: a nie iesteście sami swoi / ale  
 tego ktory za was umarł. A tak wszystko co y was jest mocy y siły / niechay Bo  
 gu służy. Bo inaczej bedziecie sługami niewdzięcznymi / iesli to coście samemu  
 Bogu winni / pieniądzom wyrządzać bedziecie. Drugie / iesli sie do takomstwa cią  
 gniesz / zrownayże a w aia y prawdziwe dobra z fałszywymi / a zdradliwe pożytki  
 sprawiedliwymi. Trzecie / wciś sie rozmyliwać dobrą nawyisłego / y kochać sie w  
 nim / bez ktorego żadna rzecz na świecie nigdy nie napelni omi spokoju serca two  
 go.

Bierem. w 6 y 8

w 1 do Tym. 6.

Bogactwa nam  
 nieyże dobre na  
 świecie.

Ja pieniądze  
 go nie dostaniesz.

Bogactwa iakie  
 rokoszy przynoszą  
 Jakie poćciwo  
 ści.

w 2 do Kor. 10.  
 Jakie przysiacioty

Jakie dobra.  
 Jakie škody.

w Przyp. w 15.

Lekarstwo na tak  
 omstwo.

w 1 do Kor w 6.

2.

3.



4.  
w 1 do Tym. 6.

5.  
Łukasz w 12.  
6.

Matthaeus w 3.

w 1 do Kor w 4.

7.  
Łukasz w 6 y 16.

Drzewo niedo-  
wiarstwa o end-  
trznosci Boskiej

Pierwszy dowod  
Pański  
Chryzostom.

2. Dowod od  
ptakow.  
Chryzostom.

Psalm 144.

Przedsię robić.  
potrzebą.

go / a tego same<sup>o</sup> dostaw<sup>o</sup> / choćbyś nie miał innego / tedy to iuż obficie nasyci  
dusze twoje. Ciwarte pomni / iakoś wyszedł na świat / y iakoś zasie wniósł w nie.  
Wspomni / żeś ty nie wniósł na ten świat / a pewnie też nie z sobą z niego nie  
wyniesiesz / ale iakoś nagim wyszedł z żywota matki swej / tak się zaś nago nawro-  
cił do matki w wszystkich ziemiach. Piąte / zaręczę niech ci będzie na oczach y na ser-  
cu ci Bogacz z Ewangelii / któremu rzeciono : Szalony człowiecze / tej nocy  
weźmą od ciebie dusze twoje / a to coś zebrał czyje będziesz / Szostke / nie wyma-  
wiały się szalonymi obyczajami świata tego / ale odciągały serce twoje od zepsowa-  
nego świata / a obracały je na oglądanie wosstwa Chrystusowego / y świętych  
Apostołów jego. Oto (mówi p. Chrystus) listki mają tami / y ptaśki powie-  
trzne mają gniazda swoje / a syn człowieczy nie ma gdzieby skłonił głowę swoją.  
Y Paweł święty o sobie / y o towarzyszach swoich mówi : Aż do tej godziny głód  
y pragnienie / y nagość / y policzkowanie znosimy / y miejsca pewnego nie mamy /  
y prześladowanie cierpimy. A nadewszystko lekaj się onego słowa frogiego : Bła-  
da wam Bogaczom / którzy tu macie pociechę swą na świecie. Y ono co Abra-  
ham do Bogacza potępionego mówił : Synu / wywalesz dobrego bytu na świe-  
cie / a przeto też teras mi ci cierpieć musiś. To jeśli pilnie wważysz w siebie / tedy  
pewnie albo wbednie miłości ku tym docześnym rzeczom / albo wśyska zginię.

## Część Wtóra.

**S**łyszales iuż lekarstwo przeciwko takomstwu bogatych / słuchajże też dru-  
giego przeciwko rozpacz / a niedowiarstwu ubogich. Bo i p. Chrystus  
pieniądżami słyszał / mógłby był i to tak rzec. A co / bez pieniędzy  
pocznę? Co bede jadł / albo pił / albo w czym bede ci odni? Temu Pan zabiega-  
iac mówi : A przetoś upominam was / abyście wielkiej troski nie mieli / o żywot  
wasz / co byście jedli albo piłi : ani o ciato wasze / co byście je przyobłoczyć mieli.  
Jeśli nie płacnieysza jest dusza ni li pokarm / y ciato ni li przyodzianie jego? Kto  
tedy wam dał to co jest wietrznego / iakoś nie ma dać tego / co jest daleko mnieysze-  
go? Który wam dał dusze y ciato / temuć nie ciężko będzie pokarmem poilić dusze  
wasze / a odieniem przyszłym odkryć nagość ciato waszego. A tak jeśli cię fraświe  
starać o tych docześnych rzeczach / wspomnię sobie / iakoś wielkie dobrodziej-  
stwo przed tym od Boga wziął / chociaż się onie nie starał. Bo jeśli cię Bog  
stworzył / jeśli cię dał dusze y ciato bez starania twego : coś mniemasz / że cię nie wy-  
chowa tak / jeśli bez starania twego?

**A** Pomyśl jedno niedziwne niedowiarstwo na ptaśki niebieskie / że choć ani jna ani  
świecia / ani do gumna zbierają / awždy Ociec twoy niebieski dawa im żywność ich.  
Ażajże ty w niego nie jest ważnieyszy y płacnieyszy? Oto na wietrzną fremotę two-  
je / y na pohaniwienie twego niedowiarstwa / nieme zwierzątko na przykład ci daie.  
Mogłi poprawdnie / Heliasza / Mojżesza / y Jana Krzciciela przed oczy położyć /  
które on też diu nie żywić raczył / bez ich żadnego starania : ale byś nie rzekł / żeś  
nieście nie doszedł tych święteści : dla tego oto ptaśki kładzie przed oczy / aby  
tym barziej okazał wielką nędzę twoją / że o Boskiej opatrznosci tak mało trzy-  
masz / gdy on y namnieyszemu zwierzątku nigdy nie omyśla dać wychowania  
jego. Jako y Dawid wyznawa : Ji oczy wśyskich / miły Panie / w tobie nadzieję  
mają / wśyscy z rak twoich pożywienia patrzą : a ty im dawaś pokarm ich czasu  
przyszłego. Otwarzasz ty rękę twoją / a napełniasz wszelkie zwierzątka hojnym  
błogosławieństwem twoim. A tak jeśli się Pan Bog tak barzo stara o te rzeczy /  
które dla nas stworzył : tedy się daleko więcej pewnie o nas stara. Bo jeśli o  
sługach taką pieczę ma / tedy podobno wietrzą ma o Paniech.

**R**zeczysz : Toć iuż tedy ani ścieć / ani żać / ani robić nie potrzebaj. Ale słuchaj /  
żeć Pan nie rozkazuje / abyś ty ścieć nie miał / ale abyś się nazbyt niefrasował / byś o

tych



tych rzeczach docieśnych wielkiej troski nie miał. Ani mówi / żeby uźrobieć nie potrzeba / ale że nadzieie tracić / a być niedowiarciem nie potrzeba / ani się tak o wychowanie nie troskać / iakobyś się swą własną pracą wychować miał. Robić ci Pan Bog rozkazał / gdy tak do Jadama mówi: W pocie cioty twego będziesz pożywał chleba swego. A Job także wyznawa / iż się człowiek rodzi na robotę / iako ptał na latanie. Ten szrodek sam Pan Bog postanowił: przetoż kto go opuścza / niechcąc go wywabić / a bez roboty czekać od Boga żywności / ten ci Boga kuśi. Ale Pan tak mówi: Nie bądźcie frąsowliwi. Jakoby rzekł: Robcie / ale bez frąsunku y zbytniego starania. Abowiem ludzie pospolicie dwoiako wietśa nie dze swoje czynią / żaraz y ciałem robiac / y ną myśli się frąsuac : ścieia / ale się ktoś poca / by się nie zrodziło : żnac / ale się boia / aby im kto niewydarił : zwozac / ale się ogladaia / aby się im zboże nie popsowało / albo aby niegorzato. A tak nigdy nie są bez kłopotu. Tegoż Pan Christus zakazuje. Chce abychmy sercá spokojnego byli. Nie staraycie się / powiada / o utrzejśy dzień : dośiści ma ten dzień na nę dzy swojej. Jakoby rzekł: Żywot ten docieśny mać wciśi / a dolegtości swoje / ktorých przyczyniać nie potrzeba : dosyć jest skromnie je znosić / gdy ną cie przypadną : abyich boiańi obecnymi nie czyniła / pierwey niż nadyda.

¶ A iesli ną tym ieszcze maś mało / a ieszcze frąsunkow opuścić niechceś / y wybić się z tego cieśkiego wietśienia tych kłopotow : wždy przynamniey obaczysz / iż ty nic nie sprawiś / a nic sobie nie pomożesz tym staraniem twoim / opuść te niepotrzebne prace. Bo słuchay co Pan dalej mówi: Jś wkaś mi takiego ktorýby mogł przyczynić aby tokieć wzrostu swego / by się też oto nawiecey nąmyślił y nąstarat : Jako tedy Bog Ociec waś niebieśi / gdy wy namniey o tym nie myślicie daie wam wzrost y pomnożenie waśie bez żadnego starania waśiego : takieć was tej perwiey wychowa y wyżywi bez tegoż starania waśiego. Skąd každy obaczyc może (iako Chryzostom napomina) iż y te rzeczy ktorých mniemamy / że dochodźmy pracami našemi / nie zdowcipu našego / ale z opatrności Bożej się dzieia. A iesli on nas opuści / tedy ani żadne staranie / ani praca ani robota naša / ani co innego nic nie pomoże / ale się wśyśtko rozleci. W owśem dla tego nawiecey nie ras prozno pracujemy / ze swym dowcipem a nabyćiu swemu nązbyt wfamy / a nie się nie ogladamy ną opatrność Bōską / dla tego się nam wśyśtko opať wodzi. Jako y Pan przez Proroka mówi: Nášialiście wiele / a zebraliście mało. A cżemu / Jś dom moy jest opuścżony / a každy łapa y gárnie do domu swego.

¶ Takie o śiatkach waśych przećie się trościecie. Patrźcie ną lilie y ną inne kwiatki polne : iako pięknie rośa / a nie robią a ną to ani przeda. A powiadam wam za rzecz pewną iż ani Salomon we wśey chwale / y maieśtaćie swym / nie był tak nigdy przychodoion / iako ieden z kwiatkow takich. A iesliś oto te trawy polne / ktora się dśia śieleni / a iutro bywa w piec wrzucona / Bog tak pięknie przyodbiwa : iakoś nie wiecey was przyodbiac ma ludzie małej wiary. Was / mówie / ktorzyście wždy drożśy w niego niżli trawa / ktore tak ślachtetnym stworzenim wczyni / ktorým y duśie rozumną dat / y ciało kśtatow nie wformował : Was / dla ktorých te wśyśtkie rzeczy widome stworzył / dla ktorých y Proroki posłał / y Zakon wśtawił / dla ktorých wiele dobrego czynił / dla ktorých ną koniec mnie iedynego Syna swego zesłał. Bo ieslić dla was y Syna własnego nie lito-wał / ale go wam miłościwie dąrować raczył : iakoś wam żnim dąć nie ma innych wśyśtkich rzeczy? Mało wiary maćie.

¶ A iesliś w tych tak podłych a małucikich rzeczach / w trawie y wśiolkach / choćia nie barzo potrzebnych taką opatrność swą stworzyciel okāzuie : a iakoż będzie mogli zaniędbać y odrzucić ciebie / ktorýś jest napotrzebnieyśe stworzenie tegoż. Bo przecoś innego y siółka taką pięknością przyodbił y ozdobił / iedno aby maś drość swą okāzał / y wielkość Bōskiej swey mośności : abychmy zewśad poznali chwałę świeta tegoż. Abowiem nie tylko niebiosą wśławiaia chwałę Bożą / ale też y niemá. Bo y tego Dawid nie opuścił w Psalmiech swoich : Chwalcie / po-

wiada /

Chryzostom.

w 1 Moys. w 3.  
Job w 5.

Ludzie sobie bez  
potrzeby nędze  
przyczynia.

3 Dowod że nie  
nie wymyślamy  
bez Boga.

Aggeus w 1.

4 Dowod o śia-  
ciech.

Chryzostom.

do Rzym. w 8.

Chryzostom.

Cżemu Pan siół-  
ka y kwiatki tak o-  
zdobił.  
Psalm 18.  
Psalm 148.



włada / Páná drzewá owoc przynoszące y wszystkie drzewá Cedrowe. Bo każde stworzenie / iedno owocem / drugie też wielkością / a niektóre pięknością podawa chwałę Stworzycielowi swojemu. A to samo pokazuje wielkie bogactwa Boskiej mądrości / ktorey y na te rzeczy napodleyše (bo coś jest podleyšego / iako to dziś być / a jutro nie być) tak wiele ozdoby wylać racysz. Jesli tedy dał trawie / ktora iedno dla pieca stworzył / to czego iey było nie potrzeba (Abowiem co pomoże ona piękność do ciepła a do zachowania ognia) Jakos̃ tobie dać nie ma czegoś jest potrzeba? Jesli rzecz ze wszech nalizsa aż nazbyt ozdobit / a to nie dla iakiego pożytku uczynił / iedno aby okazał bogactwa swey szejdrobliwości: tedyć daleko więcej ciebie nadewszystko stworzenie poćiwšego / w tym co jest ku potrzebie a pożytku twemu przyozdobit racysz. A iesli o podle a potrzebne rzeczy starać sie nie mamy / a coś rzeka owi / ktorzy swe staranie na drogę a niepotrzebne rzeczy obracają? Y owšem czym sieci wymówia / ktorzy ani spać niemoga / aś by cudze wydarli a złupili? Toć wszystkie Chryzostom ś.

Przeliczo zbyt  
Jerolim.  
Chryzostom.

¶ A obacz też tymi słowynie tylko nas odwoła od starania o ubierzach naszych: ale y od tego / aby chmy sie w strojach y w bryżach nie kochali / abyśmy sie zbyt ku wstarch wiarowali / ani sie im tak dziwowali. Abowiem byś sie ty niewiem iako stroit y bryżowat / tedy przedaie nigdy tak stroynym nie bedzieś / iako był Krol Salomon w Młieście swoim: a day to że przyjdzieś do te<sup>o</sup> / że bedzieś w swym ubierze rowien Salomonowi: tedy cie iescie leda iolko swym stroiem zwyciężysz. Bo iako daleko jest fałs od prawdy / tak daleko jest ubior przyrodzony od nabyte<sup>o</sup> a wymyszonego. A z czegoś sie tedy pyśnić masz? co sie masz kochać w tych rzeczach / ktorymi cie lada trawka przewyśzyć może?

Przeliczo bawie  
foni niewieściu.  
Theodoreus.

¶ A toby pilnie rozważać sobie miały te niewiasty / co owo maskaryz siebie czynią / tynkuiać twarze swoje / a bielać y farbuiać licę y brwi swe. Bo co ty mnieś masz niewiasto / gdyby iaki osobny malarz obraz znamienity wymalował / y wysłał go na miejscu pospolitym każdemu ktoby go chciał widzieć: a przyśedłby też iaki patać / ktory sie malarstwa ieszcze nie wyruczył / y chciałby onego obrazu poprawiać: a przyganiwszy na uce mistrza onego / wziąłby penzel / uczyniłby brwi y powieki dłużej / a oblicze bielsze / a nakładby na iagody farby czerwoney: co mniemasz / iesliby sie on zacny Malarz słusnie gniewać nie miał / iż y nauka tego przygane y zelżywość podietá / y przydatkiem rzeczy niepotrzebnych jest pospocinać? A coś rozumiesz / żeby sie on nawyższy sprawca / stworzyciel y malarz tey natury naszej słusnie nie miał gniewać: gdy ty niedzico / oney niewymowney tego mądrości nieumiejetność y głupstwo przypisujesz. Abowiem nigdy byś sie ty temi błazeńskimi farbami nie mazała / gdybyś nie mniemala / że tego przydatku potrzeba. A gdy tak mniemasz / że tego ciato twe potrzebuie / tedy Stworzycielowi twemu krzywdę czynisz / czyniac go niemożnym a niedostatecznym w sprawach swoich / ktory wszystko co chciał to uczynił. A iż iedno to chce / co jest wszystkim pożyteczno / nie daie tego co jest škodliwe. A tak radzić / niepoprawuy albo raczej nie psuy obrazu Bożego / ani sie kuś tego przydawać / czegoś on mądrze nie dał / ani wymyslał tey obłudney piękności / ktora y czystym oczom wstydlwym zawiędzenie / y tobie zatracenie przynosi.

Psalms 113.

3 Słowo / od po  
wołania naszego

Piotr w 1 k. 2.

¶ Stuchajcie co Pan dalej mowi: Nic sie powiada nie frásuycie / mowiac sami w sobie: Co bedziemy iść? albo co bedziemy pić? albo w co sie przyodziewemy? Jednoc̃ sie otym Pogani a niewierni staraia: ale o was wie pewnie Ociec wasz niebieski / iż wam tego wszystkiego potrzeba. Tu nam Pan przypomina powołanie nasze Chrześcianańskie / Jakoby nam tak rzekł: Pamietajcie / żeście są powołani z ciemności niewiadomości ku światłości / a vznaniu prawdy. Poganiańskie to mowy: Co bedziem iść? Co bedziem pić? W czym bedziem chodzić? Boć oni nie wierza / aby sie Pan Bog o ludie starał: przetoś zwatpiwszy o pomocy Bożej / mniemają że wszystko mają z swego własnego starania. Nad to / nie nie wiedzą o przyszłym a lepszym żywocie / o ktorey sie napilniey starać potrzeba: przetoś w

tych rzecz



tych rzeczach cielesnych swe szczęście y błogosławieństwo pokładając / z wielką  
troską a trudnością nabycia sobie żywności / odzienia / y innych rzeczy cieles-  
nych: radują się gdy tego dostają: boją się gdy je stracić mają: sążnia kiedy już  
tracą. Ale wy dobrze wiecie że y Pan Bog ma o ludziach pieczę: y innego żywo-  
ta czekać: Przetoż wszelaki frasunek o niemiłych rzeczach / niech będzie od was  
daleko. Widzieliście Pan Chrystus Poganami zowie te / którzy się starają o do-  
cześnie rzeczy. A zaiste są Poganami tacy wszyscy / którzy wierzą / i się swym staran-  
iem / zabieganiem / y domcipem żywią / albo którzy swe błogosławieństwo w tu-  
tecznych a zwierzych rzeczach pokładają. Jeśli to niewiara nie jest / Bogu  
nie wstąpić w rzeczy małych / gdyś wiać wietrze od niego? Który kiedy Ociec  
był tak okrutny / żeby nie opatrzył synów swych rzeczami potrzebnymi? O iako cie-  
skie niedowiarstwo y bluźnierstwo jest / nie wstąpić Bogu / który się Oycem naszym  
zowie: a jest Oycem tak bogatym / tak możnym / tak łaskawym / y tak opatrzynym /  
że wszystkim dostatek daie / wszystkim ubogac / by namniętego zwierzątka nie o-  
puszcza! A jeśli te Poganami zowie / którzy się o potrzebnej żywności y odzieniu  
starają: a iakoż te dopiero nazwać / którzy nie dosyć mając na potrzebnych rze-  
czach / zbytecznych szukają?

¶ A obacz iż nie mowi: Jaki Bog wie / że tego wszystkiego potrzebiecie: ale /  
iż wie Ociec wasz niebieski / aby nam tym pewnięszy nadzieie dodał. Bo jeśli  
jest Oycem naszym / a takim Oycem / tedy pewnie żadnym obyczajem nie opuści  
synów swych w ich cieślach potrzebach: gdyż ani Oycowie tego świata te-  
go uczynić nie śmieją. Bo iako ten ma opuścić w potrzebach synów swe / który  
y światków nie opuszcza w farbach nie potrzebnych: A tak co ty sobie masz za  
słuszną przyczynę starania twego: ta ciebie ma słusnie wyzwolić od starania te-  
go. Bo jeśli mierzysz: Jaki dla tegoś się musie starać o te rzeczy / że mi są potrze-  
bne: tedy ja tobie zaś odpowiem: iż się owszem dla tego niemasz starać o nie / iż ci  
są potrzebne. Bo gdyby zbytek a niepotrzebne były / tedy byś się dopiero miał sta-  
rać / y nie tak łatwo się ich spodziewać: ale gdy ci są potrzebne / tedy namnię o  
tym wątpić nie masz / że ich nie odmowi Pan Bog. Bo któryś jest taki Ociec /  
któryby dla namnię rzeczy potrzebnych dodać nie miał? Prze-  
toż y dla tego da nam Pan Bog wszystko / iż on jest stworzycielem natury naszej /  
a wie dostatecznie czego naturą potrzebuie. Bo ani tak rzeczy nie możesz: iż acz  
jest Oycem naszym / y te rzeczy nam są potrzebne: ale on nie wie / że mnie potrze-  
ba dociska. Bo to jest rzecz pewna / iż Pan Bog który wie y zna naturę naszą / bo  
ia on sam stworzył / y tak ją postanowił: pewnie też lepiej wie wszystkie iey nieo-  
stątki / niżli ty / któryś jest tak potrzeba ściszony. Bo gdyś się temu podobato / aby  
te niedostątki naturą cierpiał / tedy widy nie będzie sam przeciwien sobie / aby st-  
worzywszy naturę niedostateczną / awiela rzeczy potrzebującą / miałby ją potym  
opuścić / y odiąć iey pomoc a wywołanie tych potrzebnych rzeczy.

¶ A tak nie się niefrasujemy: Abowiem frasując się / nie więcej nie zysczemy /  
jedno że się sami staraniem y kłopotem stargamy a podreżymy. Bo jeśli nam Bog  
wiele dobrego daie oprócz starania naszego / y owszem na ten czas nawiecy kie-  
dy się nie nie staramy: a coś tobie więcej twoje staranie przyda / jedno iż ci nie-  
potrzebnie gryzie y katuie! Ale owszem iako ten kogo na obfitą kotacę prosi / nie  
stara się coby iadł dnia onego: albo iako ten który do studnia przystępuje / nie  
frasuje się co by pił: daleko więcej my / którzy mamy hojność a opatrność Bożą /  
obfitej niżli wszystkie studnice / y nakoſtowniejsze kotące / nie mamy się za wdo-  
gicliżyć / ani serca tracić. Bosmy nie na to stworzeni / abyśmy iedli a pili / a stro-  
ili się: ale abyśmy służyć a podobając się Panu Bogu / onych wiecznych dobr a ro-  
koſy dostali.

¶ Przetoż (iako nas tu Pan wspomina) napilniemy a naderosytko szukamy Kro-  
lestwa Bożego y sprawiedliwości iego / a te inne wszystkie rzeczy / iako mnięſze /  
a podleſze przyda nam iako za dar / a beda nam prawie przyrzuczone. A coś jest

Brole

Pogani są rzeczy  
jest / frasować się  
wiele o docześnie  
rzeczy.

6 Dowod.  
Chryzostom.

Ludzie się starają  
nie mają o potrze-  
bne rzeczy.

Chryzostom.



Lukaś w 17.  
do Rzym. w 4.  
Co jest szukać kro-  
lestwa Bożego.

w 2 do Kor. 4.

do Koloss. w 3.  
do Philip. w 3.

do Koloss. w 3.

Krolestwo Boże: Nie trzebać po nie daleko zachodzić: gdyś P. Chrystus mo-  
wi: Ji Krolestwo Boże we wnatrz was jest. A Paweł święty lepak wyklada:  
Ji Krolestwo Boże jest sprawiedliwość / pokoi / y wesele w Duchu ś. A tak  
szukać Krolestwa Bożego nie nie jest innego / iedno starać się o sprawiedliwość  
Chrześcijańską / o pokoi z Bogiem y z ludzmi / a o dobre sumnienie / y wesele w Du-  
chu ś. Bo kto w tey sprawiedliwości w tym pokoiu / a w tym weselu żywie na ś.  
wiecie: w tymci już jest Krolestwo niebieskie / w tym już Pan Bog królwie przez  
tąskę / co jest pewny upominek wiecznego Krolestwa / które z tym idzie. Szukaj-  
myś tedy przysłych rzeczy / bo tak y mnieyszych rychley dostaniemy: nie szukamy  
tych które widzimy / a weźmiemy je bez wątpienia. Bo to wszystko co widzimy  
docześne jest / ale czego niewidzimy / to jest wieczne: A to wszystko co nam tu Bog  
dać / nie nie jest przeciw onemu / co nam obiecuje / y dać ma na potym. A tak ws-  
zystko nasze obcowanie niechay będzie w niebie / kiedy Chrystus jest / siedząc na  
prawicy Boga Ojca: tam niechay będą serca nasze / gdzie są skarby nasze. Strze-  
śmy się takomstwa przekletego: które nie nie jest innego / iedno okrutne bawo-  
stwo / iako ie Paweł zowie: słuchmy samemu Panu Bogu swemu / który jest  
Stworzyciel y odkupiciel nasz / y wszystko dobre nasze.

### Czego się z tej Ewangelii świętej uczyć mamy.

I.

**S** Wajaycie tu sobie / moym mily Chrześcijański ciłowiecie / iako to cieśkie cho-  
roby takomstwo a niedowiarstwo / z których wszystko zte na świecie po-  
chodzi / na które nam on Doktor niebieski tak mocne lekarstwa zostawił:

II.

a strześć się ich im możesz napilniey. Abowiem takomstwo nie nie jest innego / ie-  
dno skarać a okrutna niewola / w którą się człowiek bawac tak słachetnym st-  
worzeniem / dobrowolnie wdawa / opuściwszy przyrodzonego Pana a Stworzy-  
ciela swego. ¶ Drugie pamiętać masz / iż żadnym obyciaiem Boga y pienia-  
dzom służyć nie możesz: a tak już iednego musisz obracć sobie / a drugiego opuścić:

III.

gdyś miłość Boga z miłością światą nigdy się zgodzić nie może / ale iedną drugiey  
wstępować musi. ¶ Trzecie pamiętać / iako słusniey masz P. Bogu służyć / w któ-  
regu jest służba tak poćciwa / tak bezpiećna / tak pożyteczna: który jest takim Pa-  
nem / że mu niezliczone gromady Angiolow służą: który tak hoynie opatruię służy

IIII.

swoie y tymi docześnymi potrzebami / y krolestwem wiecznym. ¶ Czwarte  
patrzay z drugiey strony / co mi za Pan Złyduch / abo piemadze / którzyć nie inne

V.

dać nie mogą / iedno po tey małej docześney obludzie / ogień a potępienie wieczne:  
tak iako masz strasne przykłady w onych Bogaćkach w Ewangelii. ¶ Piąte  
przeciw niedowiarstwu rozważay sobie pilnie te namowy Pańskie: Bo ieslić Bog  
dać dusze y ciało / tedyć da y pożywienie y odzienie: ieslić y ptaśeta karmi / y kwia-  
tę nadobnie przyodziewa / tedyć y ciebie nie opuści: a ty sobie nie nie pomożesz  
staraniem twoim / iesli nie będzie taśki a wspomozienia iego. Nie może iako Po-  
gani / co będą iadt / pić / w czym chodili: boć wie twoy Ociec niebieski że bez tego  
być nie możesz. Ale szukay iedno krolestwa Bożego y sprawiedliwości iego / tedyć  
to wszystko przydano będzie.

¶ Daycie nam to / nasz Wszechmogacy Panie / a Ojciec niebieski / abyśmy się te-  
go sprosnego takomstwa a niedowiarstwa pilnie wiałowali: a opuściwszy tak ni-  
czemne nie Pana / ale okrutnika naszego / Ciartą sprosnego / tobie samemu Pa-  
nu Stworzycielowi a Zbawicielowi naszemu wiernie służyli. Day / abyśmy tak  
wiare y nadzieie nasze pokładali w opatrności twoiey / abychmy się o te docześne  
potrzeby nie nie frąłowali / ale napilniey a naderwysłko szukali krolestwa twego  
y sprawiedliwości iego: a potym nie nie wąpili / że nam to wszystko co nam  
jest na świecie potrzebnego: przyydzie iako za dar z taśki a z sęzo-  
droblowości twoiey. Abowiem twoie jest krolestwo / y mo-  
ność / y chwata na wielki wiekom. Amen.



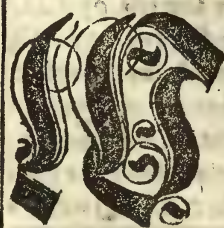
# Ewangelia Niedziele Śnieżnej

stej po Trojcy świętej / która napisał Eu-  
każ Święty w śiodmy Kąpit.



**N**uncias / kiedy Pan Jezus do mi-  
asta / które zowa Nazaret / a bliżnim zwolen-  
nicy jego / y tłuszcza obfita. A gdy sie przy-  
bliżał ku broni Nieskiej / alic umarłego  
wynoszono Syna iedynego matki swojej /  
a ta była Wdowa / y zma też sta tłuszcza  
wielka z miasta. Która gdy wyjrzał Pan /  
zruszony będąc miłosierdzim swoim nad nią / rzekł do niej : Nie  
placz. y przystapiwszy dotknął sie mar / a ci ktorzy niesli / stanęli.  
y rzekł : Młodzieńcze / tobie roztążnie abyś wstał. Alic vsiadł on  
który był umarty / y iat mówić. Tedy go dał matce jego. A obia-  
one wszystkie strach / y chwalili Boga mówiac : Jże Prorok wiel-  
ki powstał między nami / a jże Bog nawiedził lud swoy.

**O** trzech umarłych / które Pan Ch-  
ristus wskrześcić raczył : a iako z duszney śmierci po-  
wstać mamy y o pogrzebie Chrześcijańskim.



Jelka jest niewdzięczność / y ślepotą / y niewiarą  
iednego a opłakanego narodu ludzkiego. Bo chociaż to nie  
wszystcy wiemy / co jest wola miłego Boga / y czego po nas iada  
ten zwierzchny Pan / ktoremu wszystko stworzenie winne jest  
słuszyć : a widy tego czynić nie chcemy / nie chcemy pełnić świętey  
a sprawiedliwey wolei jego / nie chcemy / chować przykazania ie-

Niesposobność  
ludzka do wypeł-  
nienia wolei  
Bożej.



Przeciwna przy-  
ścia na świat D.  
Chrystusowego.

Lukaś w 2.

Piotr w 1. k. 2.

Matheus w 9.

Pan wszystko pier-  
wej uczynił co na-  
rozkazuje.

do Żydów w 13.

w Dzieciach 17.

Matheus w 8.

nie chcemy go naśladować: który na to przyszedł na ten świat / aby nas nie tylko odkupił śmiercią swoją / ale też aby nam światym życiem swoim / y tą śmiercią / drogie peronę a nieomylną do nieba pokazał. Wychodzi Dekret od Augusta Cesarza / aby był spisany wszystkie świat / a natychmiast idą wszyscy / aby Cesarstwu rozkazaniu dosyć uczynili. Rozkazuje co Pan docieśny / z trzaskiem się wypet-  
nić musi / żaden się nie śmie wymówić. Wyśledził darowo Dekret on stary Cesarz / a niebieskiego / abyśmy go naśladowali / abyśmy śli tropami jego / a ledwie się stał jeden obierze / któryby siedział z nim. Wola od początku świata / y teraz wolać nie przestaje: Podścieżka za mną wszyscy. Wola żywotem swoim / wola nauką swoją / wola śmiercią swoją: ale my / nieśtety / słuchać go nie chcemy / wolimy światu / Ciaru / y cięciu folgować / wolimy swym nieprzyjacielem słuchać. A żebyś ty niedźwiedzowie / żadnej wymówki nie miał / oto Pan nieba y ziemię tak się wniósł dla ciebie / żeć niczego nie rozkazał / czego by sam dla ciebie pierwszy nie uczynił. Dajcie się na przykład / abyś go tym chętniej naśladował: a abyś tym był ochotniejszy: nie tylko sam tę drogę pokazał / ale y przestał pierwszy przed tobą. Apostoli y Zwoleńnicy swoje / y rzeszę wielką za sobą. Oto słyszy y w tej Ewangelii: I siedzi Pan Jezus do miasta które zwano Nazaret / y kto pospolu z nim Zwoleńników jego wiele / y obfita tłuszcza ludu pospolitego. Nazaret wyklada się piękność albo wesele: toć jest ono miasto niebieskie / miasto napiętniejsze / miasto wiecinych radości y rozkoszy: do którego abyśmy wszyscy ciagnęli (opuściwszy ter-  
niedźny świat / na którym żadnej oświadczenia mieć nie możemy) on sam napierwszy wprzód / y drogę nam otworzył / y śli za nim tą drogą wszyscy uczniowie jego / y tłuszcza obfite Mieczników / Biskupów / Wyznawców / Mnichów / Pasterzy / Wdów / Matron / y wszelakich stanów. Jaki nie było potrzeba / aby Chrystus ucierpiał / a tak dopiero wszedł do chwały swej: Lecz nie wszyscy chcemy tą drogą chodzić. Jako y w tej Ewangelii / iedni śli za Panem Chrystusem / a drudzy za umartym / iedni za żywotem / a drudzy za śmiercią / iedni za prawdą / a drudzy za obłudą / iedni drogą / a drudzy stroną / iedni do miasta / a drudzy z miasta. Zmy / nieśtety / wolimy być w tym pocieciu wtórym / za umartym / niż za Chrystusem / chodząc wolimy / wolimy się bawić martwymi sprawami świata tego / a będąc sami w grzechach umarli / wolimy drugie umarłe pogrzebować / niżli sami być ożywieni: nie słuchamy głosu Pańskiego / nie chcemy powstać z śmierci dusienas-  
kiej / a Pana Chrystusa naśladować. Przetoż abyśmy Pan Bog raczył się te-  
daj zmiłować nad nami / y dotknąć się miar serc y sumienia naszego / abyśmy kie-  
dy powstałszy od umartych / onego prawdziwie naśladowali / uważając pilnie słowa tej Ewangelii / święte obaczmy naprzód z Augustyną s. iako ciota wiek na duszy umiera. Potym wsłyszemy / iako ma powstać ku żywotowi prawemu: a przytym jeśli się godzi płakać umartych / y o pogrzebie Chrześcijańskim.

## Część Pierwsza.

Wszystek świat  
na dwa pocięty lu-  
dzi rozdzielony.

Do Koloss. w 3.

Poczet Adamow

Bieremi. w 15.

**D**wie gromady ludzi bardzo różne kładzie nam przed oczy ta Ewangelia / dzisiaj / ieden z umartym / a drugi z Chrystusem / ieden który idzie za śmiercią / a drugi za żywotem: ieden / który y sam obumiera / y umarłe grzebie / a drugi / który y sam żywie / y drugie ożywia. Na te dwie części rozdzielony jest wszystkiego rodzaju ludzki: Jako y Apostoł Paweł święty iawnie opisał / kładąc na iednej stronie Jadama starego / y ze wszystkim potomstwem jego / a z drugiej strony Jadama nowego / y z naśladowcami jego. W rocie jadama starego nie innego nie widać / iedno grzech / iedno przekleństwo / iedno śmierć a potępienie. Zaczynam iedzie / ani iedno nie innego / iedno płacz / a iedno łzy / a lamenty: owa w tym pocieciu nie innego nie słysząc iedno narzekanie / a one iedno we gło-  
sy. Jeden wola: Bieda mnie matko moja / na coś mnie porobiła: Drugi narze-  
ka. Nie



ka: Niechay zginie dzień / ktoregom sie ia narodził: Ciemużem ia nie umarł w żywocie matki mojej: Ciemuż z żywota wyszedłszy nie natychmiast zginął: Ciemuż pierśmiabył karmion: Ciemuż wzięt na kolana: Trzeci sie wstał: Biada mnie / że iest przed tużono mieśkanie moje. Ciwarty wola: Nie ścieszym ia iest człowiek / y ktoś mie wybawi z więzienia tego śmiertelnego ciała: Taki ch piosnek w tej gromadzie dosyć.

¶ Ale w rocie Jadama nowego Chrysta Pana / nie lepać nie widać iedno łaskę / iedno sprawiedliwość / iedno błogosławieństwo / iedno żywot a zbawienie. Za cym tej iść musi radość / wesele / y dzieł czynienie: że ci którzy sa na tej stro nie / nie mogą / iedno śpiewać / a chwalić Pana Boga. Jeden wykrzyka: Panu Bogu cześć y chwala / ktory nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Drugi mowi: Błogosławiony niech będzie P. Bog / ktory nas odrodził ku nadziei żywey przez Jezusa Chrystusa. Trzeci mowi: Wiemy / iemy przez nieśmiem z śmierci do żywota. Ciwarty śpiewa: Błogosławiony Bóg a Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa / Ociec miłosierny / y Bog wśelakiej pociechy / ktory nas cieszy w każdym wstku naszym. Te dwie rocie gdzie sie spotem żyda / tam sie dobrze dziele: tam sie okazuje / i iaska iest mocniejszy niż grzechy / błogo sławieństwo wainieysze niż przeklectwo / żywot silniejszy niż śmierć / Bog wysi sy nad Dyabla: a i nam Chrystus wiecy pomaga / niżli nam Adam zaszkodził. Ale gdzie Adamowi Synowie Chrystusa na drodze nie maia / a nie wzywala / tam pewnie prosto do grobu ciągną: y nie sa nic innego iedno trzoda na rzesz zgromiona: bo ie śmierć pozobie / a wstanie wśyskto ich wspomozienie / a groby beda ich domami na wieki / iako Dawid mowi.

¶ Obacimys co to za umarli / co w tej Adamowej rocie drugie umarte grzeba. Trzech umartych czytamy / że Chrystus wskrzesił y ożywił widomie / ktory tyśiace ożywia niewidomie. Aci y tych widomie wskrzeszonych od niego / pew ney liczby wiedzieć nie możemy. Abowiem nie wśyskiego pisano co Pan cinił. Iako y Jan święty świadczy: i wiele innych rzeczy czynił Pan Jezus / kto re gdyby spisane były / mniemam żeby wśysket świat nie zabrat wśie ksiąg spisa nych. Sa tedy y inni bez pochybnie od niego gdzie indzie wskrzeszeni / ale ci trzy nie dármo wspominieni. Abowiem co Pan nasz cielesnie czynić raczył / to też chciat / abyśmy duchownie rozumieli. Bo diwowy nie tylko dla diwów czynił / ale aby to co czynił diwem byto / tym go ci widzieli: a prawda byto tym coby gi zrozumieli. Iako ten ktory patrzy na pismo na księgach pięknie napisanych / a czyta nie umie: chwalić iednak reke pisarza onego / y diwuje sie pięknemu pisanu: ale nie wie / co w sobie maia a co znamionuia litery one: y acz oczywa widzi / ale my śla nie rozumie. Drugi zaśie y chwali reke / y pismo rozumie: iako ten ktory nie tylko widzieć może / co wśyscy mogą / ale też y czytać / czego ci którzy sie nie wciy li / nie mogą. Takie y ci / którzy patrzali na cuda Pana Chrystusowe / a nie ro zumieli / co znamionowały / y co rozumiejącym wkażowały: diwowali sie tylko że sie dzieje. A drudzy lepać y cudem sie diwowali / y wyrozumienia ich doste powali. Tacy mamy być y my w škole Chrystusowej.

¶ Przypatrzimys sie tedy czego nas nauczyć chci. I przez tych trzech umartych ktore ożywił. Abowiem wskrzesił naprzód w domu córke onego przetożonego nad Bojnicą / kiedy mowił: Nie umierać ta dziewczeczka / ale śpi. Prawdę mo wił / iże spata / ale temu / ktory ia obudzić mogł: przetoż na iedno słowo tego wnet powstała żywa. Wskrzesił potym przed Miassem tego Młodzieńca tutećne go / mowiąc: Młodzieńcze / tobie mowie / abyś wstał. Wskrzesił na ostatok y Łazarza z grobu wolać wielkim głosem: Łazarzu wyniś sam. Wskrzesił Pana ne umarta w domu / iescze niewyniesioną: wskrzesił Młodzieńca umartego / y iuż przed brone wyniesionego: Wskrzesił Łazarza umartego / y z domu wynie sionego / y iuż pogrzebionego / a temu śmierzającego. Przez umartego coś innego rozumieć mamy / iedno człowieka grzesznego: Bo iako umartego człowieka ciało

Job w 3.

Psaln 119.

Do Rzym. w 7.

Poczet Chrystus  
sow.

w 1. do Kor. 15.

Piotr w 1 k. 1.

Do Rzym w 7

w 2 do Kor. 1.

Do Rzym. w 5.

Psaln 48.

Psaln 48.

To wśskto z Au  
gustyna s.

De verbis Dni.

Serm. 44.

Jan w 21.

Wśskte cnda y  
sprawy Nánstie  
wielkie tajemni  
ce w sobie zamy  
kaia.

Trzech umarli kto  
re Pan Chrystus

wskrzesił.

Marc w 5.

Łukasz w 7.

Jan w 11.

Grzesnik każdy  
umarły iest.



Augu. de verbis  
Dñi. Serm. 6.

Duże traci: tak yduśa grzesznego / Boga traci. A iako duśa jest żywotem ciała naszego / tak Pan Bog jest żywotem duśe naszej. A iako umiera ciało / gdy duśe wypuści / tak yduśa umiera / gdy Boga wypuści. Bog utracony jest śmiercią duśa: duśa wypuszczona jest śmiercią cielesną. Śmierci cielesney wstrzedz się nie możesz / ale śmierci duśney możesz: bo wte dobrowolnie wpaadaś.

1.

Storzy domá v  
mieráa.

Mattheus w 5.

¶ A tak ci trzey umarli / troiákie nam grzesniki znamionuia / ktore y podiśe dniem wskrzesza P. Chrystus: z ktorych iedni domá potajemnie umieraia: a drugie iuz na vlice wynesza: a trzeci y w grobie gnia. Citedy domá umieraia / ktorzy grzech w sercu maia / ale go ieszcze w wśyntku nie maia: to jest / ktorzy grzech sercem tylko / ale nie skutkiem popelniaia. Jako na przyklad: Poyirzał kto na nieświaste / y požadał iey w sercu swoim / choć sie iey dobrze nie dotknął: ale i z grzech przyzwolit na sercu / iuz zgrzeszył / iuz ma umarłego w domu / chocia go ieszcze na vlice nie wynieś. Y często to bywa / że z słuchania słowa Bożego / iako by mu Pan rzekł: Powstań: wynawa sam siebie / y żaluie onego na grzech przyzwolenia / y przez pokutę ożywia ku zbawieniu y sprawiedliwości. A tak powstaie umarli w domu / ożywia serce w zamknięciu serdecznym / sstawa sie zmarłowychwstanie duśe wewnatrz w skrytości sumnienia / iakoby w zawarciu.

2.

Ktore wynieś  
siono.

3.

Ktorzy w grobie  
gnia.

w 1. Moy. w 19.

¶ A drudzy lepał po przyzwoleniu przychodza y do wśyntku / iakoby wynosząc umarłego / aby sie okazało na wierzech to / co sie tało wewnatrz. Ale iednak y choć iuz grzech skutkiem popelnili / rozpamięć nie maia. Bo tu słyszysz / że y temu Młodziencowi iuz wyniesionemu rzeciono jest. Tobie rozkazuję powstań. Y oddan jest żywy matce swojej. Megici on do czasu w grzechu postąpić / ale na wieki nie zaginać niemogli. Lecz ktorzy ile czyniac / nad to ieszcze zlym sie natogiem wpetają / y obciążają / że im iuz y sam natog ku zlemu / niedopuszczają widzieć co jest złe: ciębronia zlych wśyntków swoich / gniewaia sie gdy ich kto wpełmina / albo karze. Jako Sodomitowie oni kiedyś Lotowi sprawiedliwemu / gdy ich karzył ich sprośney rośeteczności / mówili: Przyśedłeś do nas mieszkac / a nie rozkazować. Tak sie iuz byli onemu starademu plugastwu nalożyli / że iuz sobie niecnota za sprawiedliwość mieli / a wtorecy sie na tego gniewali / kto ile czynić bronil / niśli kto złe czynil. Takowi zlym swym natogiem ściśnieni y przywaleni / sa iako pogrzebieni: że sie o nich takieś iako y o Łazarzu mówić może: Że sie iuz śmiard / aże prawie zgnit iako bydle w gnoiu swoim. Kamień on na grobie leżący / testá cięśar natogu bezecnego / ktorym duśa jest przywalona / że iuz ani powstać ku żywotowi / ani wytchnąć ku nadziei może.

Jan w 19.

Cztery stopnie do  
grzechu.

Obacz.

¶ Wiece nie bez przyczyny rzeciono: Żeć takowy cztery dni ma w grobie. A bowiem do tego natogu aż za czwartym razem y czwartym postępiem iakoby czwartego dnia duśa przychodzi. Pierwszy stopien jest / iakoby świerzb rośkośy na sercu / kiedy sie ciłowiek wezley myśli kocha. Wtóry jest / przyzwolenie na grzech. Trzeci wśyntek / albo popelnienie grzechu: a czwarty dopiero natog. Bo sa niektorzy co rzeczy zlych a nieprzystoynych / gdy im na myśl przyyda do serca nie przypuszczają / ale ie natychmiast / iako ogień albo węż / a z łona tak wyrzucaia / że sie w nich namniey nie kochaia. Drudzy sie w nich kochaia / ale przed sie na grzech nie przyzwalaia. Ieszcze to nie spełna śmierć / ale poniekać zaczeć. Lecz iesli do onego kochania we zlych myślach przystapi przyzwolenie / tedy iuz maś zupełne potępienie: tedy iuz po tobie: iuzes na duśy umarł. Po przyzwoleniu potym idzieś do wśyntku / wśyntek obraca sie w natog / za natogiem wnet idzie nie wola / a po niewoley rozpamięć: że sie iuz o takim każdym śmieć mówić może: Ji ma cztery dni w grobie / a iuz niedziś śmierd.

Łazarza trudno  
ożywić.

¶ Tegoć iuz ożywić trudno. Bo y sam Pan / ktoremu nic nie jest trudnego / przy ożywieniu Łazarza trudność niemata okazać. Diawecieś one domá barzo łacno iednym słowem wskrzesił / rzekłszy iey. Dziewko powstań. Tego Młodzieńca iuz nie tak łacno: trzeba było aby go matka płakała / y inni ludzie żnia: trzeba było Płakiego miłośierdzia / ktorym wzruszony / rzekł do matki: Nie płacz: trzeba

było /



było / żeby się Pan mar dołknął / y zastanowił się o co go męli : trzeba było wie-  
cey słow wywoać : Młodzieńcie / tobieć mowie powstani. A tam dopiero wstał y  
wstał on umarły. Ale około Łazarza wiecey prace było. Odpowiedział Pan do  
mierciego / przysiedł do Betanieny / a ono siostry brata swego płaczą : przysiedł po-  
tym do grobu / zatrwożył sobą kilka kroc / dwa kroc się zafasował / płakał dwa  
kroc / kazał kamień odwalić / wolał głosem wielkim : Łazarzu wynidź sam. Na  
ostatku ożywiłszy go / dopiero kazał rozwiązać Zwolennikom swoim. Czym to o-  
kazał / i wielkiego wrzasku / y wotania / y napominania potrzeba tym / którzy się  
iż we złościach zależeli / a we złym natogu zastarzeli. Bo y ci mogą iśćcie mieć  
nadzieję odpuszczenia / jeśli iedno w nich będą myśli frasowne a pracowite / iako  
by nabożne siostry / które by się o ich zbawieniu pilnie starały y pytały. Abo wiem  
mocen iest ten Pan wszechmogacy / y ciwartodne Łazarze ze złego natogu wyzwo-  
lić : ponieważ y ten Łazarz Panu Chrystusowi spał / którego chciał wskrzesić.

¶ A obacz dziwny sposob ożywienia. Wyśedł z grobu żywy / ale chodźć nie  
mogł. A Pan rzekł do Zwolenników : Rozwiążcie go / a niechay ci idzie. On w-  
skrzesił umarłego / a ci rozwiązali związanego. Toś ci się y po dziśd dzień z grzesz-  
kami dziecie. Karza którego we złym natogu iego / y napominania słowem praw-  
dy / to iest / słowem Bożym. O iako ich wiele upominają / ale słuchać nie chcą ! A  
któj tedy wewnatrz rozprawuje z tym co słowa słucha ? Kto w grzechach umar-  
temu żywot nadycha w sercu ? Kto odgania od niego śmierć potajemną / a da-  
je żywot tajemny ? Jeśli po napominaniu y skaraniu naszym nie zostają ludzkie  
przemyśli y wolei swoje / a dopiero poczynają z sobą rozważać / iako żył żywot  
wioda / a iako cieśko są z tym natogiem ściśnieni. A potem dopiero omierzna w-  
szyskami sobie wymyślają się polepszyć y żywot odmienić. Ci iż zmartwych wsta-  
li / iż ożyli / którzy tego żalnia cym pierwey byli. Ale ożywszy chodźć nie mogą. A  
toć są zwiastki grzechowe. Trzeba tedy / aby ten który iż tak ożył / był rozwiązany  
y chodźć dopuścizon. Ten wrzad Pan Zwolennikom zlecił / do których mowit :  
Cokolwiek rozwiążecie na ziemi / to y w niebie rozwiązano będzie. Toć Augustin s.

¶ O ciwartym umarłym czytamy / i Panu o nim powiedziano / ale go przed-  
śle nie wskrzesił / i niebyło ktoby z nim prosił. Bo ieden z pocztu Zwolenni-  
kowiego / tak był rzekł do niego : Pamię dopuść mi pierwey iść / y pogrześć Oycę  
moiego. Ale Jezus odpowiedział iemu : Podź ty żanina / niechay umarli pogrze-  
biają umarte swoje. Ten umarły / te ludzkie znamionuje / którzy w grzechach scho-  
dzą z światła tego. O których Jan s. tak powiada : Jeśli kto był w grzechu aś  
do śmierci / za takiego nie mowie / aby kto miał prosić. Abo wiem grzech na ś-  
mierć / albo grzech do śmierci iest / gdy kto trwa w grzechu aś do śmierci.

¶ O to iż widziś na oko z tych przykładów / iako niedźny człowiek na duszy w-  
miera. Abo wiem naprzód nieprzyjaciół nasz chytry Szatan / spotem y z ciałem /  
y z światem / myśli nieciyste / pyśne / łakome / škodliwe / w nas poduszcza / kto-  
rym iestlije z razu nie zabijemy / tedy w net zatym idzie kochanie / z kochania przy-  
zwolente / z przyzwolenia grzechu popelnienie pochodzi : z czego potem zły natog  
roście / po natogu niewola / po niewolei rozpacz / a po rozpacy pewne potępienie.

¶ A tak niemaj żadnego łacniejszyego a pewniejszyego lekarstwa na wszelki  
grzech / iako strzedz pilnie serca swego / a niedopuszczać w nim miewać żadnym  
myślam nieślusnym / które w nas zwykli nieprzyjaciół nasz poduszczać. Abo wiem  
kto się sporo z przodku statecznie zastrawi pokusam iego / a natychmiast każda myśl  
nieprzygodna wyrzuci z serca swego / ten nie tylko nie ona zła myśla nie z grzeszy /  
ale owszem zwycięstwo otrzyma nad nieprzyjacielem swoim / y zasłuży sobie wie-  
śća łaskę y zaptate u P. Boga. Przetosi y Dawid Prorok błogosławionemi te so-  
wie / którzy malutkie swoje wmuia / y rozbijają o opokę / to iest / według wykładu  
Hieronima świętego którzy złym myślam w sercu swoim / pokł iestcie są malut-  
kie / a pokł się w sercu nie zamoga / zabiegają / a wiały się rozbijają o opokę / która

D. Christus Apo-  
stolom ożywił-  
nego Łazarza ro-  
związując kaje.

Obacz Beretka  
Pan ożywił / a  
postolowie roz-  
wzięcia  
Matheus w 18.

Matheus w 8.

Jan w 1 Pa w 5.

Grzech na  
śmierć.

Jako się grzech  
zaczyna y forzeni  
w człowieczę.

Lekarstwo na-  
pewniejszy na ka-  
żdy grzech.

Psal. 135.



w 1 do Kor. 10.

w 1 Moys w 3.

W Przypo. w 4.

Matheus w 15.

jest Pan Christus / wytracając ie myślami świętymi a pobożnymi o Panu Christusie / w spominaniu na miękę y na inne dobrodziejstwa jego / znamięniem krzyża świętego / modlitwami / podniesieniem serca ku P. Bogu / y innemi sposobu podobnymi. Kto tak czyni / ten ściera głowę onego weża przekletego / którego Pan Bog tym przeklat w Ráiú / iż nie tylko P. Christus głowa naszą / ale y wierni członkowie jego / mieli zetrzeć tym obyczajem głowę ie°. Co ieśćcie iásniey w Grece tym teście stoi / iż tak Pan do weża mówił: On powiada / będzie strzegł a pilnował głowy twoiey / a ty też będziesz miał na pilney pieczy stopy ie°. Co wykładać Augustyn ś. tak mówi: Krzeczono iest Kościółowi / to iest każdemu wiernemu: O Chrześcianinie / pilnuj ty głowy weżowej / a miew sie ostrożnie / abyś sie ten chytry waż do serca nie wkradł: odbijaj corychley poduszczenie jego / aby po nim nie przysło kochanie / a potym przyzwolenie y śmierć duszna twoia. Słiskać to bestia / kedyć głowę wścizni / tam sie wnet wśystek wemknie / przetoż mu od głowy zabiegaj. Bo iesli ty nie będziesz pilen głowy jego / tedyć on przedśie pilen iest stopy twoiey: to iest / wpadku twego / abyś nie podśedł / abyś nogę podwinał / abyś nie powalił.

¶ Co gdyś tak iest / moy bracie miły / radźcie ze wszelką strażą pilnuj serca twego ponieważ z niego żywot / y śmierć pochodzi. Abowiem tam sie napierwey wśystko złe y dobre wylać musi: ponieważ z serca pochodzą myśli złe / meszoboystwa / cudzośćwa / nieczystości / zlodziejstwa / fałszywe świadectwa / bluźnierstwa / ktore nie tylko pokalaia / ale iakoś slysat / y morza / y zabijają ciłowieka. Tego tedy wśystkiego / bracia namileyszy / (mowi Augustyn ś.) tak słuchajmy / aby ci ktory żywa żywi byli / a ktorzy pomarli / aby zaś ożyli. Choćia ieśćcie iest grzech w sercu zasiey / ktory nie przyszedł do wciynku: niechay żałuje / niechay pokutuje / niechay zley myśli swey poprawuje / niech powstanie umarty w domu a wskrytości sumnienia. Choćia sie też iuż tego dopuścił co był wymyślił / y ten przedśie niechay nie rozpacia. Niech żałuje z wciynku / niech natychmiast ożyje / niechay sie pogrzebać nie dopuści / niechay do głębokości grobowey nie stepuje / ani sie dopuści przywalać kamieniem natogu. Ale podobno do tego iuż mowie / ktory iuż iest tym kamieniem zlego zwoyciaiu przywalony / ktory iuż śmierdzi / mając cztery dni w grobie. Y ten przedśie niechay nie rozpacia. Głęboki iest umarty / ale wysoki P. Christus. Moje ten y umie swym zawołaniem ciłary ziemskie przelomic / moje wewnatrz sam przez sie ożywić / a potym ku rozwiązaniu wciyniom swoim podać. Niech iedno y ci prawdziwie pokutują. Abowiem y w Łazarzu iuż żywym / po onych czterech dniach nic wiecey smrodu nie zostało. A tak ktorzy żywia / niechay żywia / a ktorzy pomarli / ktorakolwiek z tych trzech śmiercią pomarli / niech sie staraia / aby co narychley powstali.

## Część Wtóra.

Jako umarli na  
duży ma powstać  
z grzechu swego.

Ezechiel w 13.

1.

Niechay sie inni  
modla za toba.

¶ Le coś rzecześ / ty niedziny ciłowiecie / ktoryś iuż umarł na duszy w grzechu twoim / y niosą cie do grobu natogu zlego popelnione grzechy twoie: Co masz czynić / abyś mogł powstać z wpadku twego: Obaci co sie okolo tego Modlienia stało. Abowiem tymie sposobem gotow cie ożywić Pan a zbawia ciel twoy / ktory niechce zginienia twego / ale owsem abyś sie nawrócił a żyw został. Stara y sie ty iedno naprzod / abyś nie płakała matka twoia / to iest Kościół Boży / y z nim wśystka rzesza tegoż miasta Bożego / a pros co nawiecey ludzi na ten niedziny twoy pogrzeb / aby sie za toba modlili / aby PAŹ wzruszony ich modlitwami / raczył sie zmiłować nad toba. Bo ieslić sie zmiłował nad tą wdową / choćia sie nikt zania nie przyczyniał / y choćgo oto y sama nie prosiła: iakoś sie rychley zmiłować nie ma / gdy go y ty sam za soba y inni za toba pilnie

prosić



prosić będa. Nie jest rzecj podobna aby wysłuchać nie miał. Drugie / potrzebać jest / abyś temu Panu droge zabiejał / abyś sie on podklat z toba. Abowiem nikt inšy ciebie wstrześć / ani ożywić nie może / iedno ten który ma moc nad śmiercią y żywotem. A tak pytaś sie onim pilnie / y staray sie / abyś sie z nim zetkał. A naydziej go snadnie / iestliżego iedno szukać bedziesz ze wšystkiego serca twego / a zwłascją w przybytku dusze twoiey. Tam dopiero gdy go tak szukać bedziesz / rozważaiac grzechy twoie z żalością w sercu twoim / wnet sie on zetka z toba / y zmiłue sie nad toba / tak iako sie zmiłował nad tą niedźną wdową / y wzruszony miłosierdzim swoim pociešy cie takieš onymi wdzięcznymi słowy: Nie płacz już / mój miły Synaciku / ale miej dobrą nadzieię / boć już / tobie są grzechy twoie odpuszcione. A tam wnet dotknie sie mar niedźney dusze twoiey / że już poznasz wšystkie grzechy twoie y niebezpieczeństwo / w którym eś leżał / y te laste ktorąć p. Bog dał / że cie iestże nie dopuścił pogrześć w smrodzie twoim. Dla tegoć (iako to Cyrillus piše) nie samym słowem to cudo odprawił / ale sie y drzewiską dotknął / abyś wiedział / iż święte ciato tego ma moc ku zbawieniu ludzkiemu. Abowiem iest ciato żywota / y ciato wšedhmocnego słowa / ktorego y siła ma w sobie. Bo iako żelazo z ogniem złączone / czym to wšystko co ogień czyni: takieć skoro sie ciato z iednoczyło z słowem / ktore ożywia wšystkie rzeczy / tedy sie stało y samo ożywiaiace / y wypadzaiace śmierć. To Cyrillus s.

¶ O ścieśliwaś to duś / ktorey Pan dotyka palcem swoim. Bo po ki on reki swey nie przytoży / a nie otworzy nam serca naszego / poty my nie nie idziemy ani słyszymy. Niechay na grzešnego / iako kto chce wola / niechay go iako chce grozić / a wspomina / nie tego nie czuje / bo martwy iest. Ale skoro Pan weyryzy nań okiem miłosierdzia swego / a dotknie palcem swoim / to iest Duchem swoim sercą tego: mity Bóże / iako tam pretka odmiana bywa! Natychmiast bedzie z Szawła Paweł / z prześladownika Zwoleńnik / z bluźniercy Apostol / z Celnika Ewangelisty / z Jawnogrzešnika sprawiedliwy / z takomego ścieśodry. Wnet Mattheus opuściłszy Regestra swoje / Chrystusa na śladzie: Wnet Zachęus zapomniałszy łupieštwą swego / potowice dobra swego w bogim rozdaie / a tym ktore kiedy osukał / ciworako przywraca. O wšedhmogacy mity Panie / dotknie sie też tych mar niedźnego a zakłamiatego serca naszego / a racz ie takieš zmiłkcyć y oświecić lasta twoia / abyśmy grzechy nasze zupełnie poznali / za nie prawdziwie pokutowali / a daley sie im wnošić nie dali: ale opuściłszy ie / a słuchając wdzięcznego głosu słowa twego świętego doškonale ożywieni byli.

¶ Bo patrzay co sie z tym Miłodzieńcem stało / iż skoro sie Pan dotknął drzewiską onego / tedy sie wnet zaštanowili ci ktorzy go niesli. Takie y ty niespodzieš way sie aby cie Pan ożywić miał po ki sie nie zaštanowił w grzechach swoich / po ki ich nie opuścił / po ki sie tym złym żadam nie przeciwiał / ktore cie prosto do grobu niośa. Przetoś iestliż grzešy / przestań ie już / niech bedzie poty kres / nie obrażay wiecey Stworzyciela twego: ale mu sie day na wola / aby nad toba ośkazał miłosierdzie swoje. A nieday sie wiecey wnošić tym grabarzom twoim / ktorzy cie oto prowadzą / aby cie zażrzebli w grzechach twoich / tak iako był on Bogacz pogrzebion w piekle.

¶ A chcešie wiedzieć co to są grabarze / ktorzy cie tak niośa? Wedle ciata a wedle przyrodzenia mowiac / ctery są żywoty / albo Elementy / ktorych są złosone ciata nasze: to iest / Ziemia / Woda / Wiatr / y Ogień: ktore po ki są dobrze zgodliwe w ciatach naszych / poty też trwa zdrowie nasze: ale skoro iedno poczyna walczyć z sobą / tedy stał wnet rozmaite choroby / y śmierć nakoniec przychodzi. Teć nas wstaćwicie do grobu prowadzą. Bo iedźmy ziemią / proch a wiatr / y wodą: tedy sie też nakoniec w ziemi / y w wiatr / y wodę / obroćcie mućimy. Ale y duchownie te ctery żywoty do grobu wieczney śmierci też nas prosto wieda. Abowiem niektore do niego siemią nieśie / to iest / marne takomstwo a pożałdliwość tych to ziemskich rzeciy. Drugie wnoši woda / to iest / chciwość roškosy cielesnych /

2.  
Zabiegac droge  
Panu.

Jeremi. w 29.

Mattheus w 9.  
3.  
Jako sie pan mar  
našych dotyka.

Mattheus w 9.  
Lukas w 19.

4.  
Trzeba sie w grze  
chach zaštanowieć

Lukas w 16.

Citery tragarze  
Amb. Super Luc.



Ktoremu broni-  
mi nas do grobu  
niośa.

Mattheus w 5.

Jako sie Dyabel  
wkłada w serce  
nasze.

Hieremiaś w 9.

Ambrosius.

5.  
Słuchaj glosu  
Pańskiego.

Eccles. w 11.

Hierem. w 13.

w Przyp. w 22.

Do Galat. w 6.

6.  
Wścieć przez po-  
kute.

Izaias w 39.  
Psalm 6.

obszarstwa/pijaństwa/y mierzadności. Trzecie wiatr do grobu pedu/to jest maro  
na pychę tego świata/ gdy iedno o tym myśla / iakoby sie wynieść/ iakoby prela-  
tur/ y przelożeństwa/y dignitarstwa dostać. Czwarte/ a ostateczne zawodzi o  
gien/to jest/ zapalczywość/ gniew/ zazdrość/y nienawiść ku bliźniemu. To sa  
oto ci trągarze śmierci / ktorzy nas prosto do grobu/ a za tym do piekła wyno-  
sja/ktora kolwiek brona płaćci myślow naszych: widzenia/słyżenia/wkufienia/po-  
wontienia/y dotykanią grzesznego ciała naszego. Bo kto pozirzy na niewiaście aby  
iey pożałował / ten już grzech z nią popelnil w sercu swoim: a tak umarłszy bywa  
wywlecion przez brone widzenia. Takie kto ucha na okmowy nadstawia / kto  
ieżył obraca na swary/ten też umarłszy bywa wyniesion przez brone słuchania  
y mowienia. Abowiem Dyabel chce sie wterwać w wewnętrzność dusze naszej /  
zakrywa sie pod widomemi figurami y farbami/zakrada sie w głosiech/ y w Mu-  
zyce/ tai sie w wonnościach y w perfumiech: wrywa sie w przysmakach y w rosko-  
śnych potrawach. a iesli sie go w tych rzeczach ciłowiek nie strzeże/ tedy wnet ś-  
mierci (ktora podle rośły siedzy) drzewi otwara.

¶ Niedajcie sie/ moy Chrześcijański bracie/ wność tym marnym łopaczom ś-  
miertelnym: ale opatrz pilnie te brony miasta swego/ aby sie przez nie Ciart nie  
wkrađł do serca twego / a zabiorł dusze twoje / aby cie nie wyniosł ktora z tych  
na potępienie wleczne. Gdyż jest napisano: Ji śmierć wchodzi do nas przez te  
okna nasze. A iż często oko nasze odziera dusze nasze. A iesli obaczysz że cie już nio-  
sa/ aże cie pogrześć wstąpił/ wciekaj sie co rychley do onego zbawionnego drzewo-  
ska Krzyża swietego. Boć y ten umarł/ iako tu słyszysz / już też był wyniesion z  
brony/ ale iednak miał nadzieję powstania / i go na drzewie niesiono / ktore aż  
nam pierwey zaśkeđiło/ale skoro siego dotknął P. Chrystus/ stało sie nam po-  
żyteczne ku żywotowi: aby każdy wiedział iż sie miało przez krzyż ludzkiemu na-  
rodowi zbawienie dostać.

¶ Słuchajcie co Pando tego umarłego mowi: Młodzieńcze/ tobie ia mowie/  
a tobie rośkazuje abyś wstał. Tu naprzód widzi/ że sroga a niewyta śmierć za-  
dnemu/ choć młodemu/ choć y iedynemu nie przepuści/ aby sie żaden nie spusczał  
na młode lata swoje: ale czasu swey młodości pominął na Stworzyciela swego/  
a nosząc iarzmo załomu y przykazania iego / aby sie zaxse na śmierć gotował.  
Przetoż y dziś Pan Chrystus na nas rośyyskie/ a osobliwie na młode ludzkie wola/  
tymi słowy: Młodzieńcze/ Panienko/ tobiec mowie/ ciebiec wpyminam / tobie  
rośkazuje/ powstań/ a wznay sie za czasu / aby cie śmierć nie pożałowała w grzechach  
twoich: abyś tak grzesząc do natogu / iako do grobu głębokiego/ nie wpadł. Bo  
iesli Murzyn bedzie kiedy mogł wybielić a odmienić skóre swoje: tedy y ty bedziesz  
mógł dobrze czynić / kiedy sie nauczysz złe czynić. Abowiem ciłowiek młody ( iako  
to Mędrzec mowi) według drogi swey chodźć bedzie: a choć sie y starzeie/ už od  
niey nigdy nie odstąpi. A tak mowie tobie Młodzieńcze / tobie choć młody ciłow-  
wiec/ powstań/ połącz masz czas: Nie obiecuy sobie życia długiego: boć to rzecz  
nie pewna. Nie wstawaj w tym / że Bog jest miłosierny: boć jest y sprawiedliwy.  
Nie pobłajaj sobie w grzechach swoich: że też y inni grzeszą: abowiem każdy za  
sie bedzie liczbę czynił/ a każdy swe brzemie poniesie. Nie słuchaj żadnego ktory  
cie do grzechu podwodzi: bo cie pewnie ci do grobu niośa: wieda cie na śmierć  
bez wątpienia: wpychaia cie w dol rozpacz: iesli ktorego kolwiek z tych ciłerech  
łopaczów w słuchaś. Przetoż radźć raczej słuchaj Chrysta Pána / ktory oto na  
cie wola: Młodzieńcze tobie rośkazuje / abyś wstał. Tego słuchaj / tego na-  
ślady/ tego sie ty trzymaj/ a nie tylko pocieszysz smutna matkę twoją/ ewiety a po-  
wstachny Kościół Bóg: ale y sam sobie zbawienie wieczne zgotujesz.

¶ Nakoniec iako ten umarł już będąc ożywiony wstał / y iat mowić: także y  
ty bracie miły/ nie bądź bezbojaźni po grzechow odpuścieniu: ale owsem wstań  
co namiesz w prawey pokucie / rozważajac wssyistkie lata twoje w gorzkości dusze  
twojej: a polewaj na każdą noc łzami łosko twoje. Abowiem / iako Cypryan ś.

Nieczenni



Nieciennik powiada / głębokiey ranie długiego lekarstwa potrzeba : y nie ma być pokuta mnieysza / niżli był grzech. Wielki grzech ( Hieronim mowi ) wielkiego też doścę wczynienia potrzebuie. A tam dopiero nie żałuy ięzyka ku spowiedzi / a ku ośkarżeniu złości swoich / y ku wysławianiu wielkiey łaski / y dobroci Bożey : ktorę zaginać nie dopuścił w grzechach twoich / ale cie ożywił ku prawemu / a nieśmiertelnemu żywotowi : y oddał cie żywego Matce twoiey / ktora iuż płakała śmierci twoiey.

¶ Obacz y to / iż ta wdowa w dziwnym frasunku a w kłopotie była. Pierwey iuż była męsa utraciła / ale iednak nie miała pocieche miata z tego Syna / ktorego wychowawszy z wielką pracą y nakładem swoim / spodziewała sie ratunku y pomocy od niego. Allicy P. Bog y te ostatnia pocieche oto odiać raczył : wziął iey y tego Syna / a ktemu iedynego / nad to ieszcze w młodych latach iego. Tę sie iuż wiec nieboga nie miała wiecey na co oglądać na świecie. Tu iuż insey nadzieie nie było / iedno w samym Pamię / a Stworzycielu swoim / ktorego aż ona niedźna niewiasta nie widziała / a śnady ani tego w myśli miała / aby miał przyść / a pocieszyć ia w iey żalobie : ale ia Pan dobrze widział y wspomógł / iako Pan w cieśkim utrapieniu. Toć y znami Pan Bog y dziś czynić raczy. Nie przychodzi do nas z pociecha y spomoga swoia / aż dopiero / kiedyśmy iuż o wszystkim zwatpili / kiedy iuż ani pomocy / ani rady od ludzi mieć nie możemy. Tak on dziwnie rozrządza sprawy swoje : zabija / y zaś ożywia : przywodzi do piekła / y zaś wywodzi : odcy muie pierwey ciłowiekowi wszystkie pocieche / ktora mógł mieć w rzeczach stworzonych / a potym dopiero swa pocieche daie. A tać ma być nawietśa pociecha naša / iż Panu Bogu sa dobrze wiadome wszystkie potrzeby y niedostatkinaśe : y owszem iż iuż jest Christus na drodze ku pomocy našey / iedno troskę z cierpliwością pociekamy / a nie nie watpimy o miłosierdziu ie°. Jesli sie co zatrzyma (mowi Prorok) pociekay go / boć on zapewne przyjdzie / a nie nie omieska. A tak im cie wietśe wciśki opadna / im cieśse kłopoty y frasunki cie okryja / tym tobie P. Bog bliższy jest / iesli go wzywać bedziesz. Abowiem bliższy jest Pan Bog tym / ktorzy sa serca utrapionego : a ludzie pokorne w Duchu / zawśe on pocieszy y zbawi.

¶ A co sie pogrzebu Chrześcianańskiego dotyczy / mamy y w tym naśladować chęć y wczynności tey co rzekł : ktora / iako słyszy wielka była / z ta uboga w do-  
wa : abyśmy y my te powinność Chrześcianańska bliżnim našym zmarłym radzi od-  
dawali / y na ich pogrzebach bywali. Bo jeżeli mało na tym / kiedy / a iako kto po-  
chowan będzie : ( gdy wiele świętych ludzi pogrzebow mieć nie mogli / ktore lu-  
dzie potepieni mieli ) ale iednak pogrzeby Chrześcianańskie maia być pociechą y  
przystoyną. Naprzód aby sie z tad okazała miłość naša Chrześcianańska przeciw  
powinowatym y przyaciotom / y bliżnim našym zmarłym : gdy między nimi wczyn-  
ki miłosierdnymi jest też ieden / umarłego pochować. Ciego iasne przykłady w pi-  
śmie świętym mamy. Bo y Abraham optał y obiałował Sare ionę swoie / y  
Żydowie Moyses / Jozeph / y Aron / y Żwolemicy Szcjepana świętego / y  
wczynili nad nim płacz a żalobie wielką. Drugie / y dla tego pogrzebow opuszczając  
nie mamy : aby na nich ludzie wspominali na krewkość swoie / y na krotkość żywo-  
ta / a grzeszyć przestali. Abowiem wielki pożytek przynosi cieśse wspomnianie ś-  
mierci. Przetoż Mdrzec mowi : Ji lepiey jest iść do domu żalobnego niżli we-  
solego. Z zaś : Pamiętaj na ostateczne rzeczy twoie / a nigdy nie zgrzeszys. Pa-  
miej (mowi w personie umarłego) na osadzenie moie : boć też takiess będzie  
y twoie. Co imnie wczorą to tobie dziś będzie. Trzecie / abyśmy temi znaki z  
wierzchnymi okazali wiare naše / y nadzieie przyszlego Zmartwychwstania / y ży-  
wota wiecznego / ktory duśa y z ciałem pospolu otrzymać ma.

¶ Nowi Ewangelikowie niektorzy pilnie tu przypominają : iż y Żydow y  
Poganow groby przed miastem bywały : do tego rzecz wiadać / abyśmy sie raczy  
z Żydy y z Pogany / a niżli z Kościołem zgadzali : ktory w samych mieściech na  
cmentarzach poświęconych swe umarte chowa. Y stądia sie oto pilnie / abyśmy

wsławi

+

Pociecha w utra-  
pieniu.

Babakut w 3.

Psaln 37.

O pogrzebie Ch-  
rześcianańskim.

W 1 Moys. w 23.  
w 5 Moys. 33.  
w Dzieiach w 8.

Eccles. w 7.

Tamże.  
Eccles. w 38.

3.

Ciemu se odśke-  
pieney na przed-  
mieściu grzeba.



Brzydki sie Człowiek  
pogrzebu Chrześ-  
cijański.

Jesli sie godzi  
plakać umarłego

w 1 do Tessal. 4.

Jakoś pomien-  
dozwolona.

Do Rzym. w 8.

Do Philip. w 2.

Lukaś w 19.

Jan w 11.

O nakładzie po-  
grzebnym.

w 1 Moy. w 50

Wstawnie chodząc po Smyntarzach żadney pamiatki bratney naszey / y bliznich  
naszych nie czynili / a wiecye sie za nie Panu Bogu nie modlili. Abowiem barzo  
Szatana obrażają mieysca pogrzebom Chrześcijańskim naznaczone / y na to po-  
święcone: nie może cierpieć modlitwo za umarte: nie rad tego widzi / aby nabojni  
ludzie często na śmierć wspominali: a które zażywota od powszechnego Kościo-  
ła a od towarzysztwa wiernych Bożych oderwat / tych y po śmierci po Chrześcia-  
nisku pogrześć nie dopuszcza. A tak sprawiedliwym Sadem Bożym nie cho-  
waia sie na mieyscach poświęconych: ale w polu albo w ogrodzie / skapie pogrze-  
by miewaia. Abowiem nie godni są leżeć między wiernymi / od których sie sami  
wporne odłączyli.

¶ A tu by kto zopytał: Jesli sie godzi Chrześcijańskiemu ciłowiekowi plakać  
umarłego? Odpowiedz / niegodzi sie tak plakać / iako Pogan i niewiernicy zmar-  
łych swych placzą / którzy o przyszłym Zmartwychwstaniu / y o innym daleko le-  
pszym żywocie / mało albo nic nie trzymają: a dla tego śmierć za nawietże zle po-  
czytają. Przetoż y Paweł s. napomina: Abyśmy sie tak nie smucili / iako ci którzy  
nadzieie niemają. A tak od Chrześcijańskich pogrzebow wrzaski y lamenty niepo-  
mierne / rak zatamowania / y inne nieprzystoynne sprawy mają być oddalone: ias-  
kie y Poganow są w obyczaju / którzy takowymi zwierchnymi sprawami wietszą  
przed ludźmi jatobe okazują / niżli na sercu mają. Tegoć Pan Chrystus nie ciera-  
pi w Uczniach swoich. Przetoż y tu Wdowie plakać zakazuje. Ale iednak y w  
Chrześcijańskich średney a pomierney jatoby nad umartymi żaden zganie nie mo-  
że / a zwłaszcza która z wiary y z prawey miłości pochodzi. Bo tak y Oycowie s.  
wieci y w starym Testamencie / y w nowym pierwszy Chrześcijańskie czynili: y ow-  
siem gdzie jest prawa miłość / tam sie ciłowiek od jatości y od płaczu wstrzymać  
nie może: kiedy mu kto umrze: gdy y w kazdey inney potrzebie a niedostatk u bli-  
źniego wiać sie musi: chocia do brzoje / je sie to wszystko wybranym w dobre  
obrocić ma. To widzimy y w Pawle s. wybranym stanku Bożym / który acz był  
peten Ducha s. a wśdy sie weselił y Panu Bogu dziękował z tego / i; Epafroditą  
od śmierci wybawić raczył. Ale coż ia tylko o Pawle mówię? A wśm kiedy  
była wietśa zupełność Ducha s. iako w Panie Chrystusie? Kto był stateczniejszy  
szy / a nieporuszeńszy myśli nad niego? A wśdy iednak / je był prawym ciłowie-  
kiem / y ludnie prawdziwie miłował / nie mogło sie zatrzymać święte ciłowiecień-  
stwo tego / kiedy o spuszczeniu miasta Jeruzolimskiego / a o zginienu ludu żydo-  
wskiego mówił / aby był plakać nie miał: także też plakał nad grobem Łazarzo-  
wym. A coż wiele o tym mówić? Sama natura / y miłość przyrodzona do te-  
go nas ciągnie / abyśmy sie smucili z śmierci miłych przyjaciół y z owinowatych  
naszych. Ale zaście wiara nas wezy aby płacz y jatoba miary nie przechodziła. Ab-  
bowiem my Chrześcijańskie mamy te pocieche / o które Poganie nie wiedzą: i;  
ci którzy w Panie umierają / żyją daleko lepszym żywotem y Pana Boga: a i;  
ciata ich potym przez Chrystusa mają być ożywione. Żatować tedy wolno / ale tak  
abyśmy sie nie nazbyt niefrasowali / a żebyśmy z niecierpliwości naszey przeciwko  
Bogu nie ani mówili ani czynili.

¶ Toż rozumiey o stroiu y nakładzie / który sie przy pogrzebiech pospolicie dzie-  
ie. Co jest poćiwego a miernego według stanu każdego / tegoć sie ganie żadnemu  
nie godzi. Bo tak y oni starzy / a święci Oycowie czynili: iako w Jozephie przy-  
kład mamy / który ciato umarłego Oycy swego z wielką poćiwością przeniósł z  
Egiptu do Kananeyskiej ziemi. Ale gdzie niemaż nic iedno pycha iedno zbyte-  
nie a niepotrzebne nakłady na pompy / na stroie / kiedy y po śmierci nie dze y spro-  
śności naszey poznać nie chcemy / ale sie przedacie co najwyższy wspinamy / y gro-  
by rowno z wleczkami sobie buduiemy: tegoć sie zaście chwalić nie godzi / y owsem  
y Chrześcijańskie dopuszczać ani cierpieć. Abowiem hardość y pycha / nigdy sie  
Panu Bogu podobac nie może. Ale o tym tak na ten czas dosyć.



Co z tej Ewangelii świętej wwaćać mamy

**B** Atrząy sie moy miły bracie / co za nauki masz bracie z tej Ewangelii s. **I.**  
**I** Naprzód sie oto pilnie staray / abyś sie zawse znalazł w rocie Chri-  
 stu swego / a nie w Jadamowej / abyś raczej za swym Panem / to jest / za  
 żywotem / niż za umartym chodził. Uciechac umarli swe umarte grzeba / a ty przed  
 sie ochotnie nasładowy Pana swego / aś do onego miasta wesolego / do ktorego cie  
 nie tylko sam / ale y wielka rzesza świętych swoich wprzedyć raczył. **II.**  
**I** Druga /  
 jeśliś mi przez grzech wypadł z pocztu jego / a jeśliś mi na duszy umart / staray sie  
 oto / abyś co narychley powstał / pości cie iestże z domu nie wyniosa / albo jeśli cie  
 mi wyniesiono / pości cie nie pogrzeba : albo jeśli cie mi pogrzebiono we złym nas-  
 togu twoim / pości do końca nie zgnęś w smrodzie swoim. **III.**  
**I** Trzecia / Pamię-  
 tay / iako ludziena duszy umieraia kiedy sie poduszczenia Szatańskiego nie sprze-  
 ciwiała / ale sie we złych myslach kochaia przyzwalaiać na nie : przetoś pilnie  
 strzez serca swego / a nie day w nim wężowi przetletemu mieysca żadnego.

**I** Czwarta / jeśli chcesz powstać z grzechu twoiego / zabiegay sie co napilniey **IIII.**  
 droge Panu swemu / y zastanow sie we złych żadzach twoich / ktore cie prosto do  
 grobu niosa : aby sie Pan nad toba z milować raczył / y dotknął serca twego / a  
 ożywił cie słowem świętym swoim. A gdy mi powstaniesz z upadku twego / badś  
 ie wdzieczen Panu swemu / a umiemy wysławiać / y grzechy twoie / y wielkie miłos-  
 sierdzie jego / aby stad temu rośla cześć y chwala y wspane ludzi na wieki.

**V.**  
**I** Piata / pamiętać masz / iż pogrzeby nasze mają być pociechą sprawowa-  
 ne / z pomierną żalością / a stateczną wiarą y nadzieją przyslego Zmartwychw-  
 stania / y spokojną Chrześciańską : gdyś to pewnie wiemy / iż te ciała nasze mają  
 być zaści ożywione ciała swego ku żywotowi wiecznemu.

**I** O Wszechmogacy a dobrośliwy PAnie nasz / nie racz sie też nas opuszczać w  
 cieślkich grzechach y upadkach naszych / a nie dopuszczay nam zaginac we złych  
 nalogach naszych / ale sie sam z łaski swojej racz do nas przybliżyć / y boiaćnia sa-  
 du twego dotknąć sie obumarłego sumnienia naszego / abychmy na zarowanie two-  
 ie prawdziwie powstać dawali cześć y chwale naświecsemu bostru  
 twemu / a wiecznie błogosławionemu imieniu twojemu. Co nam  
 wszystkim racz dać PAnie **BOŻE** nasz na wieki wie-  
 kom błogosławiony. **A M E N.**





# Ewangelia Niedziele Siedm- nastey po Troncy świętęy / ktora napisał Eu- fazy Święty w czternastey Kąpit.



**S**wego czasu / Wszedł Pan Jezus  
do domu niektorego z sizażecią Pharyzey-  
skie<sup>o</sup> w Sobote aby iadł chleb: a oni go pod  
strzegáli. A oto człowiek ieden opuchły był  
przed nim. y odpowiadając Jezus / rzekł  
do zakonnych Doktorow y faryzeuszow /  
tymi słowy: Godzili sie w Sobote uzdra-  
wiać: Ale oni milczeli. A on wziawszy uzdrowił go / y opuścił.  
y odpowiadając do nich / rzekł: Ktorego z was osiel albo wół w-  
pádnie do iamy / a zaś go nie wnetże wyciągnie / w dzieńże So-  
botny: A niemogli mu na to nic odpowiedzieć. Powiedział też  
y do gości prośzonych te przypowieść / obaczając iako sie pierw-  
szych mieysc chwytał / mowiac do nich: Gdy bedziesz prośzony na  
wesele / nie siadaj na pierwszym mieyscu / by lepać nie był zapro-  
szon od niego poćciwszy niżli ty: tedyby przyśedwshy ten / ktory  
ciebie y onego wezwał / rzekł do ciebie: Day temu mieysce / a ty  
poczałbys z zapalaniem mieć ostatnie mieysce. Ale gdy cie beda  
gdzie prosić / idź vsiadźże na poslednim mieyscu: iż gdy ten przy-  
ydzie co cie wezwał / rzekł być: Przyiacielu / posiadź sie wyższey.  
Tedy bedziesz miał cześć przed tymi co z toba spolem siedza. Bo  
kždy ktory sie podwyższa / bedzie ponizony: a kto sie zaś ponizá /  
bedzie podwyższon.

**O** Prawym świeceniu y obchodzie  
dni świętych: a iako sie przy stole zachować mamy.





Tey s. Ewangeliey dzisieyshey / dwie rzeczy o-  
sobliwe przed oczy wystawione mamy: naprzod chwalebne  
a znamienite cudo: a potym pietne / a pożyteczne napomina-  
nie albo Kazanie / ktore P. Christus do Saryzeuszow uczyni-  
ł: a oboje potrzebne / y pilnego wważania godne. W E-  
wangeliey przestey Niedziele / mieliśmy tej osobliwe cudo /  
o wskrzeszeniu ciotwieka umarłego / ale daley nie. Bo nie  
czytamy / aby P. Christus po onym dziwie co mowil / albo  
czego uczynil. A też nie bylo potrzeba. Bo wszyscy / ktorzy ono cudo widzieli / wnet  
poznali że to moc / a sprawa Boska byla / przetoż natychmiast chwale Bogu od-  
dawali / wierzyli w Pana Christusa / wyznawali go wielkim Prorokiem / ktorego  
był Bog obieczał Mojżeszowi: atak wdzecini byli. Lecz gdzie sie tacy ludzie nay-  
duia / tamci wiele mowić y długo kazać / a napominać nie potrzeba. Ale w d-  
sieyshey Ewangeliey / daleko insha sprawa. Trącił P. Christus na słuchacze nie-  
chętliwe / zle sprawione: y przetoż musiał y cudo uczynić / y ktemu wiele mowić.  
Bo inaczej wieceyby sie byli cudem obrązili / niżli poprawili.

¶ A obaci / iako jest wielka sprawiedliwość Pańska / a iako są proste sady ie-  
go. Tak wiele roznych ludzi miał Christus przed sobą / a widy każdemu ugodzić  
umiał / każdemu oddał według potrzeby y zasługi iego: choremu pocieche a uz-  
drowienie: nieumiejetnym naukę a wyćwiczenie: a przewrotnym y upornym  
skaranie y pobawienie. Tegoć wszystkiego sprawiedliwość potrzebuie. Bo kto  
nie wspomaga kedy może / a kedy iego wspomnienia prosi: a nie uczy / gdzie uczyć  
przystoi: ani karze / a hamuje / gdzie co złego widzi: ten już taki nie jest sprawie-  
dliwy. Ale o Panu Chrystusie mojem śmieie śpiewać: Sprawiedliwyś ty jest  
mily Panie / a sady twoie są proste. Bo oto chory a opuchły ciotwiek pomocy po-  
trzebowat: A Christus mu chciał y mogł dopomoc / y prawie dopomógł. Sary-  
zeuszowie przewrotni byli / y karania godni: przetoż tej gotowe karanie nale-  
żi. A drudzy ktorzy przytym byli / y na to patrza / widzac nie dobry przykład  
przełożonych swoich / nauki y przestrogi potrzebowali: przetoż gi tej y Pana do-  
stali. Bo iako pretko on chory Boska mocą był uzdrowiony: tak tej pretko inni  
ludzie dobrej woley z słow Pana Chrystusowych / naukę y wprawienie wzięli. A  
Saryzeuszowie sie wstydzic musieli / y wystęć sobie / że nie tylko przeciw pismom /  
ale y przeciw włsemu rozumowi mowili y czynili: gdy P. Christusa przeto karac  
chcieli / iż y w Sobocie iako y w Niedziele bez wsey boiazni opatrowali. Potym  
też słuchac musieli / iako Pan Christus skrytości serca ich odkrywał y okaza-  
wał iż nic innego nie szukali / pod pokrywką nabożeństwa / iedno pychy a takom-  
stwa swiego.

¶ In Summa dwie rzeczy náydownat Pan Christus w tych Saryzeuszach / kto-  
rych on w domu swoim / to jest / w wiernych swoich nigdy nie opuścił bez karania.  
Jedną / powstawną a zmyśloną światobliwość / z falecinego rozumienia pisma  
świetego. A druga / myśl pyśna a nadeta: iż ieden drugiego ubiegat do mieys-  
ca pierwszego. Te dwie rzeczy kedy sie náyduia / tam sie nic dobrego w domu  
Bozym nie dzieie. Bo gdzie sie pismo s. nie włśnie rozumie / tam dusza y zbaw-  
wienie na wotku zawisło. A gdzie lepał pierwsze a przełożenie mieysca kto mi-  
łwie a żaden drugiemu wstąpić niechce / a każdy na swym stanie nie przestaje: tam  
niepochybnie musza być nienawiści / gniewy / swary / zwady / wojny y poraśki.  
Temu iesli kto wierzyć niechce / ten sie niech przypatrz y sprawie tego świata.  
Co teras Kościolowi Bżiemu y włsemu Chrześciaństwu wietka škoda czyni /  
iako przewrotne a opacine rozumienie pisma świetego? Spytaś ciemu! Stad  
idzie / iż sie wszyscy za Chrześciańmy mamy / chociaż nie Chrześciańskiego w sobie  
nie mamy / chociaż nie po Chrześciańsku / ani mowimy ani myslimy / ani czynimy.  
Stad idzie / iż ieden in: ma dosyć na niektórych uczynkach / albo nabożeństwach  
swoich / chociaż potrzebniejszy opuszcza: drugi ysa w goley wierze swojej: choc

Co sie w tey E-  
wangeliey za-  
myka.

Dorównanie tey  
Ewangeliey z  
Niedziele prze-  
stey.

Każdemu Pan  
trącił w note.

Dorównanie spra-  
wiedliwego.

Psaln 119.

Dwie rzeczy Pa-  
n w Saryzeuszach  
gani / ktore y dziś  
Kościolowi  
škodzą.



do Philip. w 2.

nic dobrego nie czyni. Trzeci to sobie za grzech poczyta / co grzechem nie jest / a tego sobie za nic niema / czym wiele obraża P. Boga. Z drugiey strony w zwierzechnych sprawach / co innego miedzy nami Chrześciani tak wiele roztętkow / gniewow / y wojen sprawuje : iedno je każdy chce wyisze miejsce pośieść : Żaden nie wroga powołania swego / żaden nie przestawa na swym stanie : każdy sie przedstawa nad drugiego : wżeń nad Mistrza / chłop nad Szolcysa / Mieszcjanin nad Slachcica / Slachcic nad Starostę / Starosta nad Krola / Krol nad Kapłana / Duchowny nad Swieckiego / Swiecki nad Duchownego. A stądci idzie wyisze to zle na świecie. Żaden nie pamięta na to / co Paweł ś. roztazuje : Abychmy ieden drugiego mieli za wyiszego a przelozniejszego nad sobą. Toć v dzisieyszego świata iuż nic nie wazy. A cościznić? Ciekac musim / aś on zwierchny gospodarz sam wte sprawę wtręci / aś sam przyjdzie / y te wojne uspokoi / y posadzi każdego na swym miejscu : tak iż ieden za drugim z tych Prymasow Swieckich z wielką zelżywością wstepować musi. Boć iuż Dekret ferowano / iuż wysła sen-tencia : iż każdy ktory / sie powyjsza ma być ponizony : a ktory sie vniza / ma być powyjszony. Ale iuż weśmy przed sie te ś. Ewangelia / a obaczmy naprzod nie-ktore nauki zney : a potom iako y my świata nasze świecić y obchodzić mamy.

## Część Pierwsza.

Nauki z tej ś. Ewangeliey.

1.

Jako sie mamy zachować przeciw nieprzyjacielowi do Rzym. w 12.

2.

Drogiu zbytecznym biesiadom

Eccles. w 29.

3.

Jako sie przy stole zachować.

Lukaś w 16.

Danieł w 5.

Marek w 6.

4.

Duchowna spuchlina.

5.

Przeciwko tym / ktorzy sobie wie-cey bydle niż cżło-wieką wazy.

Izaiasz w 52.

6.

Miłosierdzie Pańskie gotowe każdemu

**A**le wiele nauk poszytecznych / iako każda sprawa y rozmowa Pańska / tak y ta świata Ewangelia dzisieysza w sobie zamyka. Bo kto sie tej pilnie przy-patrzy / obaczy w niej naprzod wielką cichość y dobroć tego miłosciwego Pana / ktory sie nie zbraniał y do grzeszników / y do swych glownych nieprzyjaciol na obiady chodzić : acz ich serca widział / y wiedział że to nie zmiłości czynili : ale przedsie siedł / aby im iedno co pomógł / y nauka y przykładem swoim : a nigdy sie nie dal ztemu zwyciężyć : ale owszem zawždy zle dobrym zwyciężiał. Druga / kto obaczy / iż Pan Chrystus był prośony / nie na wymyslnie iakie potrawy / ale prosto na chleb / a iesseje od przelozionego Saryzejskiego / a ktemu w dzień Sobotny : ten wnet musi potępić haniebne zbytki y koszty dzisieyszych biesiad naszych. Bo acz sie pod unieniem chleba każdy pokarm tej rozumieć może : ale iednak nie darmo tym unieniem żywność ludzka pisano nazywa : ktore nie znamionuje kosztownych a zbytecznych potraw / ale tylko przyrodzone a potrzebne. Jako y Mędzec mo-wi : Ji początek żywności ciłowieczey jest chleb a woda. Trzecia / nauczyć sie możemy / iakie maia być sprawy y rozmowy przy biesiadach Chrześciańskich z tego przykładu Pana Chrystusowego : y czego sie przy nich wystrzegać potrzeba. Jako zbytku / o którym masz przykład w onym niedzym Bogaczu. Zdrady / pot-chwycenia a obmowy / iako na tym miejscu / chluby / iako v Daniela o Baltazaru Krolu. Y v Marka o Herodzie Krolu. A stąd więc bywa / że sie dni światy ludzom w jatobe obracają. Czwarte o duchowney spuchlinie / ktora jest grzech każdy a zwaścia takomstwo / a meczystość. Bo w tym obojgu jest nadetość w ciele / to jest / pycha / smrod w wsciech / to jest / niestawa grzechu : pragnienie wstawicnie nieskonczoney chciwości : lenistwo ku dobremu wczynkom : zakłanie duszy przez nienawiść y zarażenie skory / to jest zepsowanie zwierchniego obcowania. Piąte o opacznym rozsadku niedzymych ludzi / ktorzy wiecy sobie wazy by-dlo swoje / niżli bliżne swoje. Rozniemoże sie wol komu / wnet szuka lekarstwa : choruje poddany / a nie oto niedba. Wpadnie skłapa w studnia / a natychmiast go wywloką : ginie niedzna dusza / a żaden sie nie pośahuie : ginie sprawiedliwy / a niemaż ktoby to rozważył. Szoste / o wierze tego chorego ciłowięka : a iż do P. Chrystusa czasu patrzeć nie potrzeba / ktory wszędzie y zawsze gotow jest każdemu z miłosierdziem swoim. Takich wiele nauk mogli by kto sobie nabierać z tej Ewangeliey ś. Ale my teras na tych dwu przestaniemy. Naprzod z wielkiej ci-

chości



chości a dobroci Pana naszego / a z drugiej strony / wielkiej złości a nienawiści  
Żydowskiej / nauki przystoynie weźmiemy. A potem obaczmy / iako y my trze-  
cie przykazanie Pańskie zachować mamy.

¶ Patrzajże tu pilno / i tu Pan był wezwan do domu jednego Saryzeuskiego  
go przetożonego: a nigdy się nie wymówił / ani Saryzeusom / które wszyscy za-  
wzięli mieli: ani grzesznym ludziom ale ze wszystkimi iadał y piał / y żadnym nie  
gardził. Ale iednak wszedzie swoy obyczaj zachował / y ze wszystkim tak się spra-  
wował iako przystoi Doktorowi sprawiedliwości. Dla biesiady nikomu niepo-  
chlebował: prawdy ni przed kim nigdy nie zamiełzał. Chodził do Pharyzeusów /  
ale zawsze okazywał / i tu mu się ich pokrytość / a zmyślona światłość nigdy nie po-  
dobala. Chodził y do Celników a Jawnogrzesznych ludzi / ale żadnemu nigdy nie  
poblażał w grzechach jego. Nie czynił iako pochlebny dzisiejszy / których jest pe-  
len świat: którzy folgując brzuchowi a objęściu swemu / każdemu to mówią  
co mu się podoba. Ale tak ten PAN Młodościwy / nie tak / ale wszędzie przys-  
trzegat powołania swego: aby szukał owiec zginionych / aby grzesznych tu poku-  
cie wzywał. Brat od tych którzy go do siebie prosił ten pokarm cielesny: a od-  
dawał im wzajem pokarm duszny. Takci by y nam Chrześcianom / a zwłaszcza  
przetożonym czynić przystało / aby przy stolech y biesiadach naszych nie się nie czy-  
niło / ani mówiło / co by nie było tu cci a tu chwale Bożej / a tu zlepśieniu tych / którzy  
znami darów Bożych pożywają: a żadną miarą tego niedopuszczając / co by albo tu  
krzywdzie Bożej / albo tu wzgorszeniu bliźnich naszych obrocić się miało. Takci  
nas Duch Boży przez Pawła świętego wci y wspomina: chociaż powiada / ied-  
choć pijeć / chociaż co innego czynić / tedy wszystko tu cci a chwale Bożej czynić  
cie. Znasz: Każda mowa zła niechay nie posłoi w ustach waszych: ale iestli kto-  
ra iest dobra tu zbudowaniu wiary / aby dała także tym którzy iey słuchają. Wśel-  
ka przykreść / y gniew / y nienawyżenie / y wotanie / y bluźnienie / niech będzie odia-  
to od was / ze wszystką złością. Ale bądźcie zobopólnie dobroclowi y młosierni /  
odpuszczając sobie wespolek. Znasz: Mowa wasza zawsze w lasce niech będzie  
przyjemna / albo sola otfasona / abyście wiedzieli iako macie komu odpowiedzieć.  
Bo iako potrawa bez soli nie smaczna iest: tak też nie smaczna a nie zaprawna  
mowa iest / która tu dobremu / a tu zbudowaniu nie służy. In Summa / słowa  
Chrześcianskiego człowieka mają być pospolone: to iest / nie mają być nie smaczne /  
niepożyteczne / ani prozne słowa: ale mają albo smutne cieszyć / albo grzeszne ka-  
rać / albo błędzące wci y / y nądroge nawodzić / albo leniwe pobudzać / albo nie-  
miejnym dobrze radzić. A prozne lepał y niepożyteczne daleko mają być od  
wszech Chrześcianów oddalone. Gdyi Pan Christus iawnie powiedział: Ji z  
Kajęgo słowa prośnego / mają ludzie sroga liczbę czynić czasu dniaśnego. A my  
niebożakci nie się nie ciniemy / a nie się na to nie oglądamy: ale beśpiecznie tak  
nie przystoynie / a tak sprosne rzeczy mówimy y czynimy / a zwłaszcza siedząc  
przy stole / a darów Bożych pożywając / iakobyśmy Pogani a nie Chrześciany /  
y owsem iakobyśmy bytlem a nie ludźmi byli!

¶ A tu Odświepieńcy pilnie opisują / i stan Pharyzeusów był na on czas w  
zakonie starym / iakoby dziś y nas Zakonnicy: którzy się dzieleli sprawami swymi /  
żywoty / ubiory / y ustawami swymi / odnosząc się od obyczajów innych stanów  
ludzkich / nądziewając się być tak zacniejszych y y Bogu y ludzi. To iest wśy-  
stko prawda: iedno i to Odświepieńcy na stany święte Duchowne y Zakonne  
Kościoła powołanego przymawiają / y chcą je równać z Saryzeusami złości-  
wymi: co nie iest nic innego / iedno Pana Christusa wigardząc y przesławiając  
w sługach jego. A tego baczyć niechca: i Pan Christus nigdy w nich nie ganił  
tego / że się od obyczajów pospolitych oddzielali / że żywot osobliwy prowadzili:  
ponieważ y nam wszystkim roztążnie / abyśmy się od świata co na daley odnośli /  
abyśmy przestronnym gościncem niechodzili / abyśmy się cislali przez wał a fort /  
do nieba. Y radzi każdemu / aby opuścił to wszystko / czym się pospolicie na

Jako się Pan  
przy stole zachowa-  
wał.

Tak się y my zachowa-  
wać mamy.

w 1 do Kor. 10.

do Ephes w 4.

do Koloss. w 4.

Matheus w 12

Postilla Keiowa  
Odświepieńcy  
nawiedza za-  
fonow.

Nie gani Pan  
wotów osobnych  
Jan w 1 kap. 21  
Matheus w 7.



Jan w 3.  
Izaiasz w 6.

Jan w 1.

Pf. Im 34. y 68.

Matheus w 22

Odszczeniecy  
Faryzeuszom po-  
dobniejszy.

Obludność Lice-  
miejnca.

Bieremiaś w 5.

Tenże w 9.

Ozeas w 4.

Micheas w 7.

Psaln 61.

Psaln 54.

Eccles. w 2.

Habakuk w 2.

świecie ludzie bawia / Oycá / matkę / domy / imiona / dzignitarstwa / rozkoszy swia-  
ta tego / naśladowali onego. Nie gani tedy ani stanu / ani nauki / ani ubioru Li-  
cemiernejszego. Abowiem y w tym stanie wiele dobrych ludzi było / ktorzy w  
Pana Chrystusa uwierzyli / iako Lukodym / y niektorzy inni. Ale gani ich wielka  
ślepotę / że patrząc nie widzieli / a słuchając przedsię nie słyszeli. Gani okrutną  
nierozumność / że Mesiasa swego / który przyszedł do własności swojej / sam  
nie przyjęli. Gani ządrość y przewrotność ich / że go bez żadnej przyczyny w nie-  
nawieści mieli. Gani ich takomstwo nieprzebrane / że dla niego y przykazanie Bo-  
że odmienić śmieli. Gani pyśne a wyniosłe myśli y serca ich / że wszystko czynili  
dla tej marnej świeckiej chwały / aby byli od ludzi widziani. Gani pokrytość  
y obludność ich / że aż zwierzechu święte życie okazowali / ale wewnątrz byli wo-  
ślekich złości pełni : aż go iako przyjaciela na obiady prosili / ale iako nieprzyja-  
ciela włożyć mylili. Takie też ty rozumiey o dżiętejszych Kaptanństwach y Za-  
konniczych stanach. Samy stany dobre y święte są y od Pana Boga uśławio-  
ne : ale jeśli się w nich kto tak sprawuje / iako nie przystoi / tedy stan nikogo nie  
zbawi / ale mu owszem na wielkie potępienie będzie. Cie sami Faryzeuszom są dale-  
ko podobniejsi / ktorzy się iawniey prawdzie Bożej wporne sprzeciwiają / ktorzy  
nowe iakieś wymysły y uślawy swe Boskiemu y Kościelnemu stanowieniu prze-  
ciwne / głupim ludziom za świętą Ewangelia udawają : ktorzy się Ewangeliká-  
mi dosyć hardo nazywają : ktorzy swe matactwa nad naukę Kościelną prze-  
kładają : a moci się wiecej nie starać / iedno aby nauce życie prawdziwe w czym  
potchwyć / aby naukę powszechną Chrystusową wywrócili / aby lud obłudny od  
stała Pana Chrystusowego do swych iakich to terških odwozili. Toć są nie tylko  
Faryzeusowie / ale y Antychrystowie iawni : ktorzy się Chrystusem popisują / na  
Kościół Pana Chrystusowego szurmia : a mieniąc się y okazując sługami jego są  
sprzeciwkami jego.

Takci o to y ci czynili / ktorzy wezwawszy go do siebie / a wrzeczono mu czę-  
ściej wyrządzać / wszyscy tego pilni byli / iakoby go w czym potchwyć : y dla tego na-  
prawili tego to cisto wieka chorego y puchłą zarażonego. W czym zaraż tro-  
iaka łapaczkę nań zastawili : chcąc albo co więcej wszechmocności tego : jeśli by o-  
ney choroby nie wleczoney zdrowić nie mogli / albo co wtargnąć miłosierdziu te-  
go / jeśli by cistowieka niedźnego wspomoc nie chciał : albo okazać nieposłuszeństwo  
tego / jeśli by lecąc chorego ( iako oni mniemali ) Sobotę gwałcił. O wszechmo-  
gacy miły Panie / co dziś takich łapaczów / a obludników między nami Chrześ-  
ciań / ktorzy się z zwierzechu przyjaciółmi pokazują / a nic nie myślą innego iedno i-  
akoby cie w czym podešli / włożyli / potchwyć ! O iako dziś jest rzadka na świecie  
cie prawda miłość / y prawe przyjaćielstwo ! A z drugiej strony / iako wiele fałsu /  
obludy / niewiary / a omylności między wsemi stany ! Obydście ( mowi Hieremi-  
as ) wokół miasta Jeruzalem / a szukajcie / y wypatrzajcie / y przegladajcie po  
drogach y ulicach jego / jeśli nądziecie cistowieka wiernego a sprawiedliwego /  
ktoryby czynił sąd / a szukał wiary ! Żaden / powiada / niechay nie ufa bratu swo-  
mu. Bo cie każdy brat podwydź / y osuka / a każdy przyjaciel zdradliwie podsta-  
pi. Nie masz prawdy / nie masz miłosierdzia / a nie masz wiadomości Bożej na  
ziemi : iako Ozeas mowi : Zginął święty z iemnie / a prostego między ludźmi nie  
maś : wszyscy na krew strzegą / cistowiek na śmierć brata swego łowi : tak Mi-  
cheas mowi. O mylni są ( wola Dawid ) Synowie ludscy / faterczni Synowie  
ludscy w wagach swoich : aby osukali ieden drugiego w kłamstwie. Niektóre  
są słowakiego nad oley / ale są ostre iako strzały. To na on czas Prorocy mówili : a  
cośby dopiero czynili / by dziś do nas przyszli / kiedy się rozniosła wośelaka niepra-  
wość po świecie : a miłość już prawie ośleblała. Tobynam wznać y obaczyć / iako  
wiele w sobie te<sup>o</sup> swedu / y tey Faryzejskiej a zdradliwej natury mamy. Abowiem  
biada ludziom sercá dwoistego. Biada temu. Prorok mowi / ktory daie pić przyja-  
cielowi swemu wpuścić wśy zotć swoje / a wpaiać go / aby oglądał nędzę jego.

Słuchajcie



¶ Stuchajcie dopiero / iako Pan one miedrki potowit w wasney ich chytrosci: a i nie macz mądrości / nie macz rozumu ani rady przeciw Panu. Abowiem widzac Pan one pokrytość y obtudność ich a odpowiadając im na myśli zdradliwe / ktorze przed Boskami oczyma iego iawnie / a odkryte byly / tak rzekł do nich: Co sie wam widzi / Mistrzowie zakonni / iesli sie godzi w dzien Sobotny v zdrowie chorego? A oni zamilkli / a nie umieli mu na to odpowiedzieć słowa. Woleli zamilczec / niżli prawdę wyznac / chocia iz dobrze znali y widzieli. Abowiem myśl yporna a złościwa nie chce dać chwały Panu Bogu / ani wyznac waszey złości swoiey chocia zwyciężony. Iako sie w pierwszym cislowieczie okazało. Tenci wiedzieli / iz byt zgrzeszył: a widy ktemu nie mogli być przywiedzion / aby byt grzech swoy wyznał / y Boga o przepuszczenie prosił. A tak faryzeusowie nie odpowiadzieli. A on tej wawosy onego cislowieka / wnet go v zdrowiu / y opuścił go. Y spytał ich zaś sie tymi słowy: Gdyby ktorego z was osiel albo wot wpadł w studnia / azaby go wnet nie wywołali / choć y w Sobote / izali bedzie czekał aż Sobota minie? A nie mogli mu nic na to odpowiedzieć. Tu widzi / iako ie mocno a łacniuchno przestonał. Naprzod waszym wyznaniem. Bo gdyż mu nie odpowiedzieć nie mogli / tedyc okazali / iz go nie słusznie podstrzegali. Ale choćby też byli co odpowiadzieli / tedybys sie im byt przed sie śniednie wywodził ze wssytkiego. Bo iesli sie godzi w Sobote chorego v zdrowie: czemuż mie wy tedy tak pilnuiecie? A iesli sie nie godzi: a przecie wy sami bydło swoje choć y w Sobote opatruiecie? Iesli sie wam godzi wot albo ofia wywlec z domu chocia y w Sobote: a czemuż sie mnie niegodzi cislowieka v zdrowie w Sobote? Bo iesli spoyrzycie na robote: dalekoć wietśa praca iest / wot / albo ofia wyciągac / niżli cislowieka iednym słowem albo dotknięciem v zdrowie. Iesli tej weyjrzyś na persone / widyć iednego cislowieka v zdrowie wainieysze iest / niżli wielu wotow albo ofiow. Ale wy miłości ku bliźniemu nic w sobie nie macie: a tylko swych pożytkow szukać / a folguiecie wiecey ta komstwu swemu / niż bliźniemu swemu. A przetoż nie macie rozsadku prawdziwego. Gdyż sama miłość iest prawym wykładem wssytkiego zakonu y przykazań na każdego. A wy nie chcecie rozumieć / iz sie p. Bogu wiecey miłość a miłostierdzie podoba / a niżli ofiary: iako przez Proroka iawnie świadczy: a przetoż iescieście sklonnieyszy pomagac bydlu swemu / niżli bratu swemu. Takci na on czas Pan Christus faryzeusze odprawił. Ale / day Boże / aby y nas Chrześcian wiecele takich nie bylo / ktorzy czasem nie wot albo konia / ale y psa swego wiecey sobie waią / niż zdrowie a zbawienie bliźniego swego: gdzie im o pożytek idzie. Y owsem naydziej / niestetyż / takich wiele / ktorzyby raczy tyśiac dusz zginać dopuścili / niż by co z dochodow a z pożytkow swoich opuścili.

¶ A obacz / iz Pan Christus / chocia Pharyzeusowie milczeli / a choć sie cudami iego obrażali / mało na to dbając / przed ich oczyma v zdrowie chorego: a nie tak temu folgował / aby ich nieobraził / iako temu / aby niedznemu cislowiekowi dobrze uczynił. A wtym nas nauczył / mowi Theophilactus / abyśmy nie dbali choć sie głupi gorśa z dobrych uczynkow naszych / kiedy iedno z nich nie mały pożytek rościć. A toć iest przeciwko tym / ktorzy sie dla obmow ludzkich od rzeczy dobrych odtracają: wiecey folgując światu niżli Panu Bogu / a sumnieniu swemu. Ale tymoy Chrześcianinie miły / nie przeciw sie nie światu złościwemu / ale im nawiecey możesz / czyni dobrze każdemu / a pobożnych spraw Chrześciańskich nigdy nieopuszczaj: a nie ogladaj sie na to / iesli sie to ludziom bedzie podobalo albo nie: by sie iedno Panu Bogu podobalo. Gdyż dobrze wiesz co Paweł s. mowi: Iz gdy bym sie ia ludziom chciał podobac / tedybym nie byt sluga Pana Chrystusowym. A tak polci czas mamy / zachowaymy sie dobrze ku każdemu. Abowiem jaden za cie odpowiadac nie bedzie: ale każdy wedle swey roboty y za slugi zaplate odniesie. A kto skapie / sieie skapie też bedzie jat. Przetoż Salomō każdego napomina: Cokolwiek moze uczynić reką twoią / wstawnie czyn.

¶ A co sie tćnie świadcenia Soboty: niebyło jadney rzeczy / w ktorey by sie Śa

w Przyp. 21.  
Iako Pan Chri-  
stus faryzeusze  
prawdę porażił.

w 1 Moryz. w 3

Oczas w 6.

Dla zgorzenia  
nie opuszczając do-  
brze czynić.

do Galat. w 1.  
do Galat. w 6.

w 2 do Kor. 9.  
Eccles w 9.



Jako często żydzi  
P. Chrystusowi  
o święta przyna-  
wiali.

Matheus w 12.

w 1 Krol. w 23

Ozeas w 6.

Marck w 2.

Matheus w 12.

Lukas w 13.

Jan w 5.

Jan w 9.

Jan w 7.

ryzeusowie Pana Chrystusowi / ciesciey y iawniey sprzeciwili iako w tey : ale sie im tez w zadney rzeczy lepiej y przyszloyniey P. Chrystus nie wymierzył. W Matka tyeusa czytamy : Ji ciasu iednego siedl Pan Chrystus przez zboje / a Zwolennicy tego / je sie im iesc chciato / ieli wrywac klosy / y wytarszy iasc. To widzac Saryzeusowie / wnet go potwarzali : Oto / powiada / Zwolennicy twoi czynia / cies go sie czynic nie godzi w Sobote. Ale im Pan natychmiast gebe zawiazal / przywiodwszy za soba pisma dwa przyklady : Jeden o Dawidzie / ktory w potrzebie / a wglodzie swoim / iadł chleby poswiecone / ktorych sie nie godzilo iesc iedno Kaptanom. A drugi o Kaptaniech : ktoryz pospolicie nawiecey w Soboty robili : a tym Soboty nie gwałtili. Bo im to byl Pan Bog rozkazal / y opisal sposob y porzadek ofiarowania. Y przydal tam Pan Chrystus niektore piekne slowa : Powiadamci wam / jez tu jest wiekszy mial Kosciot. Y zascie : Byście wiedzieli co to jest / co Bog przez Proroka mowi : Ji wole milosierdzie / a nieli ofiary : nigdy byście niewinnych nie posadzali. Boć Syn ciłowieczny Panem jest y Soboty. W Marka lepak przydal y druga sententia : Ji Sobota jest uczyniona dla ciłowiek / a nie ciłowiek dla Soboty. Malo potym w tey Sobote przyseidł Pan Chrystus do ich Bojnice : y wsrzał tam ciłowieka / ktory mial wshita reke : y wnet sie zasc Saryzeusowie swarzyc poczeli / mowia : Jesli sie godzi w Sobote vzdrowiac. Ale im Pan wnet milczenie uczynil przykladem tego / co czynili w Sobote z bydlem y z owcami swemi. Zasc / powiada / nie lepszy jest ciłowiek nieli owca. Y powiedzial tam piekna sententia : A tak godzi sie / mowi / w Sobote dobrze czynic. W Lukasa tak sie zwada wsozela. Vzdrowil Pan Chrystus niewiaste / ktora przez osmnaście lat zgarbiona y skrzywiona byla : takie tez niemogla ani poyść / nec wzgore. Nie milo to bylo Arcybojnikowi : ale przedsie nie smia tnic mowic P. Chrystusowi : ale obrociwszy sie do ludu / mowil : Ji macie fiesć dni / ktorych sie godzi robic : w tey tedy przychodzie / a badzie vzdrowiani / a nie w dzien Sobotny. Ale mu wnet Pan Chrystus vsta zatkal wasna sprawa tego / gdy mu rzekl : Potrzyty ciłowiecie : izali kazdy zwas choc y w Sobote nie rozwiezucie wotu swego / albo osta swego / a nie wodzi gonapawac. A tey corki Abrahamowej / ktora oto byl Szatan zwiazal przez osmnaście lat / nie godzilo sie rozwiżac z tego wiezienia w dzien Sobotny.

¶ W Janatke swietego / Chrystus w Sobote vzdrowil chorego / ktory przez trzydzieci lat y osm lezal : wnet sie y tu swarzyc poczeli. Ale sie im P. Chrystus wymierzył przykladem Bozym. Ociec moy / powiada / az do tych czasow dziala / y iadzialam. Rychto potym przywrocil wzrok slepo narodzonemu takies w Sobote. Tam Saryzeusowie wnet wolac poczeli : Nie jest ten ciłowiek z Boga / ktory Soboty nie swieci. A acz przy tym sam P. Chrystus nie byl / ani im na to woczy odpowiedzial : ale sie im przedtym dosyc wywodził przykladem obrzezania : iesli powiada / ciłowiek w Sobote przyymie obrzezanie : a przedsie nie la mie zakonu Mozeszowego : czemuś sie na mie gniewacie / jem całego ciłowieka vzdrowil w Sobote. Oros widzi / iako czesto Pan Chrystus z Saryzeusami dysputowal okolo swiecenia Soboty : ale iednak zawse zwyciestwo otrzymal / je mu nie odpowiediec nie umieli. Jako y w tey dzisieyshey Ewangeliey. A wasa kos w tedy widzimy / je Pan Chrystus nie nigdy przeciw przykazaniu o Sobocie / nie czynil : ale ie prawdziwie zachowal : a iesli co w Sobote czynil racyl / tes dy to tylko czynil / do czego go / albo potrzeba / albo milosierdzie przycisnelo. Y owsem co iedno kiedy Chrystus w Sobote uczynil / tedy tego dal zawdy slusna przyczyne / aby sie slabzy nie gorzyl / a niestatczini / aby stad sobie nie wzeli przykladu swiat gwałcenia. In Summa : Chrystus Sobote zachowal / y zachowac kazal : ale cierpiec nie chciat / aby ludzkie sumnienia bez potrzeby miaty byc wiesz bione : a przykazanie Boze miato byc serzey rozciagane / nieli ie Pan Bog rosz ciagnal.



## Część Wtóra.

**S** Luchayże już teraz bracie moi miły / iako sie y ty masz zachować w świę-  
ceniu świat Panu Bogu swemu. Albowiem y v nas naydzieś nie mniej  
błędow okolo tego / iedno iako y v Gazyzeuszow onych. Bo ci ktorzy sie  
zwac wola Ewangelikami niśli Chrześciany / iadney rozniice między dniem a  
dniem nie czynia : ale iako piatku ani postu iadnego nigdy nie zachowaią / tak też  
y świętu y Niedzieli nie przepuszczą / y owsem ie bezpiecznie gwałca robotami  
swemi : chocia na to dozwolenia ani z Ewangeliey / ani z starego Testamentu po-  
kazać nie mogą. A naszych Katoликow lepać wietśa częśc tak święta zachowu-  
ie : że sie ich święcenim P. Bog wiecey obrażać niż wblagać musi.

**A** Lecz co sie Odszczepieńcow dotyczy / tych bych rad zopytał / iako sie oni ś-  
wiecia zwac Ewangelikami / ktorzy iako w innych rzeczach / tak y w tey iawnie sie  
Ewangeliey sprzeciwiają : ( a niektorzy już Sabat z Żydami / niśli Niedziele z  
Chrześciany święcić wola ) Pan Christus acz był Panem zakonu / a widy sam  
zakon zachował : Acz był Panem Soboty / a widy nigdy Soboty nie zgwałcił.  
W czym acz go Gazyzeusowie często potwarzali / ale to fałszywie czynili. Bo on  
nigdy nie w Sobocie nie działał iedno co sie w Sobocie czynić godzielo / iedno gdy  
go do czego albo chwata Boja / albo miłość bliźniego przyciągała. A przedtę  
by sie stał kto nie gorzył / zawsze dawał przyczynę / czemu to tak czynił. W czym  
nas też tego nauczył / abyśmy sie zgorśzenia pilnie wystrzegali. A ci wielelni E-  
wangelistowie / za nie sobie niemaia gwałcić Pańskie przykazanie : na to nie nie  
pamiętając / iako pilnie a surowie P. Bog rozkazuje / aby święta iego y wśech  
zachowane były. Pamiętaj abyś Sabat ( to iest dzień Niedzielnny ) święcił. Przez  
śeść dni bedzieś robił / y odprawił wszystkie pracę twoie. Ale siódmy dzień iest  
Sabat / to iest / odpoczynienie / P. Boga two<sup>o</sup>. Nie bedzieś weń nic robił ani ty /  
ani Syn twoy / ani corka / ani sluga / ani służebnica / ani wol / ani ośiel / ani iadne  
bydło twoie / ani cudzoziemiec / ktory iest w miescie twym / aby odpoczał sluga  
twoy y służebnica twoia / iako y ty. Tu słyszy iako pilnie Pan rozkazuje / abyśmy  
na to przykazanie iego osobliwie pamiętali / abyśmy sie do niego ani pracę / ani  
sprawa / ani potrzeba / ani biesiadom / ani złym towarzystwom odwożąc nie da-  
li : ale abyśmy odpocząwszy y z slugami y z bydłem wszystkim naszym dzień święty  
święcili / to iest / na świętych sprawach / na Bogomyślnościach / na modlitwie /  
na miłościernych uczyńkach / y na innych dobrych uczyńkach strawili.

**A** Tu sie tym wymowić nie możemy / senas już P. Christus od zakonu Moys-  
zeszowego wyzwolić raczył. Albowiem zakon Moyseszow na trzy części iest roz-  
dzielon. Pierwsza część w Ceremoniach zależy / ktore były figurami przyscia P.  
Christusowego / a odkupienia naszego / iako ofiary one / y wszystkie inne sprawy /  
albo obrzedy zakonne : te już wszystkie iako cień ustaty / skoro sie prawda a swia-  
tosc na świat okazała. Przetost jużmy Chrześciani nie ofiarujemy wolow ani  
koztow ani baranow : ale to co one ofiary starego zakonu znamionowały / ofiary  
one żywa a ustatwiczna / ciało y krew nadrojsza Pana a Zbawiciela naszego Jes-  
zusa Christusa / a to na pamiatke meki y śmierci iego : według własney ustatwy a  
rozkazania iego. Także y wtora część zakonu sadowna w ktorej ludowi Żydow-  
skiemu pewne prawa y postęptki sadowne były opisane : y ta już ustatła. Albowiem  
prawa one były dla pohamowania złości ludzkich / iako mistrz dziecinny / aś do  
Christusa. A po odmienieniu stanu ludu Żydowskiego / też sie y te prawa odmie-  
nić musiały. Ale trzecia część zakonu / ktora ludzkie obyczaje w prawouie / y w spra-  
wiedliwości cwioczy / iako sie kto ma przeciw Bogu y bliźniemu zachować / strzegać  
sie złego / a naśladować dobrego / tć sie nigdy odmienić nie może : ale trwa y trwać  
bedzie na wieki. Albowiem to iest prawo przyrodzone / y zakon na sercach naszych  
palcem Bozym napisany : ktory sie osobliwie zamyka / w dnieścieciorgu Pańskim

Rozmąćcie sie  
gwałca obchody  
dni świętych.

Ewangelikowie  
Ewangeliey prze-  
ciwni.

To iest dzień Nie-  
dzielnny święcić.

Jako nas P. Ch-  
ristus wyzwolił  
od zakonu a iako  
nie.

Trzy części zaka-  
nu Moyseszowe-  
go.  
I.  
Ceremonialis.

2.  
Iudicialis.

3.  
Moralis.

Przykazanie Bo-  
że nigdy nieodz-  
miennie.



Mattheus w 5.

Nigdy sie nie go-  
dzi świat przestę-  
pować.Przecż Niedziele  
miasto Soboty  
świecimy.

Do Galat. w 4.

w Ziawienie 1.  
w 1 do Kor. 16.w 2 Moy. w 16  
y w 31.

Tamże w 16.

w 4 Moy. w 15

Neem w 13.

P. Bog nie cieś-  
kiego nie rośka-  
zuie.

przykazaniu. O ktorey osobliwie Chrystus powiedział: Ji niemniemaycie / a-  
bymci ia przyszedł psować Zakon. Nie przyszedłem ci go psować / ale wypetniać.  
Zasie: Jesli nie będzie obfitej sprawiedliwości wasza / niyli Scribow y Saryzeu-  
sow / tedy nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

¶ A tak iako sie nigdy żadnemu nie godziło ani godzi / ani godzić będzie cudze  
Bogi chwalić / albo brać nadaremno imię Pańskie / albo zabijac / albo cudzożyc:  
tak sie też nigdy nie godzi / ani godzić moje świat nie świecić / albo ie gwałcić ro-  
botami swymi. Przetosł ktorzy ie tamia / ci iawne przykazanie Pańskie przestepu-  
ia / na swe zatracenie wieczne. Ale y wtym trzecim przykazaniu / ośolo świece-  
nia Soboty jest iedno co ku Ceremoniom należy / a drugie co ku obyczajom. Boti  
Sobote świecili Żydowie / toć była Ceremonia y figura Pańskiego odpocymienia  
w grobie po dokonaniu zbawienia naszego: a przetosł też inż wstał / y jest odmie-  
niona. Bo iako cień wstał gdy słońce nadchodzi: tak po nadeściu y okazaniu pra-  
wdy / figura wstepować musi. Ale i sie tego dnia nie robić nie godziło / i ten  
dzień wśystek trawili na służbie Bożej / na modlitwach / na ofiarach / y na słucha-  
niu pisma Prorockiego / to ku obyczajom należało / y dla tegoż to nie moje ani  
ma być odmieniono. Przetosł Apostołowie wstawili / aby Chrześciani miasto So-  
boty Niedziele świecili: nie tylko aby sie z Żydy Ceremoniami niezgadżali / za-  
chowując dni y czasy y miesiące / y lata: (czego Paweł s. zakazuje) ale y przeto-  
i tego dnia Niedzielnego Pan Bog przednieysze uczynki swoje dla nas sprawić  
raczył. Bo tego dnia stworzenie początek wzięło: tego sie dokonało zbawienie  
nasze przez Pańskie Smartwychwstanie. Tego dnia zesłał jest Duch święty na  
Apostoly / ku rządzeniu y poświęcaniu Kościoła swego świętego. Przetosł gi  
też pismo dniem Pańskim miąnuie. Atak iako sie Żydom w dzień Sobotny / y w  
inne święta swoje nie robić nie godziło: tak też y Chrześcianom w Niedziele / y  
w inne ich święta robić sie nie godzi. Nie i by robotą zła samą z siebie była / ale a-  
by nas od służby P. Bogu winney nie odwodziła. Albowie to przykazanie co  
sie dnia y Ceremoniey dotyczy / w tym mogło być odmienione: ale co sie rzeczy do-  
tyczy / to jest / nie robienia y świecenia / to zawśe trwać / y zachowano być musi.  
Albowiem chce P. Bog / abyśmy iemu samemu służyli zwaśceją perwnych czasow  
na to wstawionych.

¶ A tu inż widzi / że ci wśyscy iawnie grzeszą przeciw Pańskiemu rozkazaniu / kto-  
rzy Niedziele / y innych świat Kościelnych tak nie świecą / iako P. Bog rozkazał.  
W starym zakonie zawśe a zawśe P. Bog Żydy napominał / aby Sobote świecili:  
a nie zgola w nie nie robili / y wydał ten srogi Mandat: aby każdy / ktorzyby robił  
w Sobote / był zatracon z pośrodku ludu Bożego. Takie gdy Żydom na puścy  
Mannę spuszczał z nieba / nie chciał aby kto co zbierał w dzień Sobotny: a kto cho-  
dził zbierać przeciw Pańskiemu rozkazaniu / ten nie nadował. Takci sie y tym  
wśyskim dostaje / ktorzy mniemają / żeby sobie tym co pomoc mieli / gdy dni świe-  
te gwałca robotami swymi. A ono to wśystko / y sam nie wzwieś / iako sie rozle-  
ci / y dobrze nabyte przytym iestże zginie. Bo słuchaj / iako sie P. Bog gniewa na  
przestepce tego przykazania. W Zakonie starym / gdy Synowie Izraelscy iestże  
na puścy byli / należli człowiek a on zbiera drwa w Sobote / y przywiedli go do  
Mojżesza y do Arona / y do wśyskiego ludu. Oni dali go do więzienia wśa-  
dzić / nie wiedząc co z nim dżiałać mieli. Przekł Pan do Mojżesza: śmiercią nie-  
chay umrze ten człowiek: nechay go kamieniami okryją wśyscy ludzie za obozem.  
Y wywieziono go / y ukamienowano / y tak umarł / iako był Pan rozkazał. Y  
Neemiasz iest osobliwe kazanie o przystoynym świeceniu Soboty: y okazanie  
Neemiasz / i gwałcenie Soboty było przyczyną wśego zlego / ktore było przysto-  
na miasto Jeruzalem: y srogo strofuię te / ktorzy przestepowali przykazanie o So-  
botie.

¶ A obacz / iako sie iednak y w tym takawie znami miły BOG obchodzi. Bo  
gdyby nam był rozkazał na każdy dzień nie czynić / iedno sobie służyć:

tedybych



te dybychmy byli przed sie winni to uczynić / za tak wielkie dobrodzieystwa / ktore  
wstawic nie bierzemy od niego. A teraz on sobie dzien ieden wydzien obrat / a  
nam na sprawy nasze cały tydzien oddat. A bedziem iescie tak niewdzieczni / ze  
mu bedziem ukradac z tego dnia iego: a nie obracac wшыtkiego na sluzbe iego?  
Sko ceterdzieści y ctery godziny na swe roboty mamy: a dnia iednego / y owšem  
kito godzin w ieden dzien P. Bogu z pełną nie oddamy? By nam byl kazal tego  
dnia ku cci sobie karze kopac / abo co na ciezy robic / iednak bysmy byli winni speli-  
nić wola a rozkazanie iego. A co nam rozkazuje? O nieprzebrana tasko a dobroci  
Pańska! Kaze nam odpoczywac od kłopotow naszych / kaze sie w spokoic / kaze z so-  
ba rozmawiac przez modlitwe / kaze sluchac slow swo<sup>o</sup> swięte<sup>o</sup> / kaze siebie chwalic.  
A co nam wdzieczniejszyego a łacniejszyego rozkazac mogł! Nie pracac ale ro-  
stos jest / ta sie sluzba bawic. A wdychmy tak niedbali ( o wielka niewdzieczno-  
ści) je y tey tak łacney / a tak wdzieczney powinności / Panu cale nie oddawamy:  
ale swięta wiecy na potrzeby / na wczas / a rostosy swoje / nišli na sluzbe Boia  
obracamy. Do Kościota albo zgola nie idziemy / abo nie rychto przyydzimy /  
abo zaś natychmiast / iako oparzeni / z niego sie wyrwiemy: w swięto dospac / dos-  
iesc / dopic chcemy: w swięto sie w drogi puszcjamy: w swięto ani poddanym /  
ani czeladce / ani bydłu / wytchnac nigdy niedopuszczamy / przeciw iasnemu Pań-  
skiemu rozkazaniu. Tusi ktoby wyliczył obśarstwa / pjaństwa / zbytki / wšete-  
cienstwa / ktore we dni swięte nawiety plac ma. Owa gdzie Pan Bog Ko-  
ściot swoy / tam też wnetie zły duch kapliczki buduje. Rabbiniowie staryzy żydo-  
wscy / napisali / i sie dyabli ich Soboty swięcenia tak bärzo lekali / ze sie tego dnia  
żaden miedzy ludzienie śmiał wkazac / a każdy na pustynie / y na skaty co nadaley  
wcielac musiał. Ale dziś mojem rzec / ze sie dyabli w obchodzie swiat naszych (iaki  
sie tych czasow zachowuje) tak dšitwie kochaia / ze wшыscy na wrząd piekła opu-  
ściwszy z wielką radością do nas sie zlatuia.

Koszt jest Nę-  
nu Bogu sluzyc.

¶ Rzeczysz: A iakoz sie widy w te dni swięte zachowac przystoi? Jako: Od-  
pociac od kaidey prace y roboty cielesney / a zwlaszcza od złości / a wdac sie na ro-  
szelakie uczynki dobre. Bo nie masz żadney goršey a cieššey roboty iako jest / ile  
czynić. Abowiem nie na pjaństwa / nie na przechadzki / nie na tańce / nie na zbyta-  
ki swięta sa wstawione. A prawdziwie napisal Augustyn ś. Ze lepiej by śnads  
w swięto orac nišli skakac: acz oboie nie dobre. Ale osobliwie Kościot rozkazuje:  
abyśmy w kaide swięto włacniwszy sie / a sedwšy do Kościota / z wielkim nabo-  
żeństwem Nšey swiętey zupełney wysluchali / y Sakramentow na zbawienie na-  
še wstawionych / ku wleczeniu duš naszych często wzywali: grzechow swoich często  
sie spowiedali / y naswietšy Sakrament Ciata y Krwie Pańskiej często przyymos-  
wali: Stowa Boiego z pilnością sluchali: w modlitwie / w dziełczynieniu / w bo-  
gomysłnościach / a w miłosiernych uczynkach wшыtek dzien strawili: w bogim / a  
miedostatecznym iatmużne dawaiac / chore nawiedzaiac / smetne pocieszaiac. Tak  
iako nam y tu przyklad z siebie Pan dać raczył: ktory oto iako slyšy w dzien So-  
botny y chorego cšlowiekā vzdrowil / y znamienite kazanie przy stole uczynil / y  
nauczył prawdziwego Soboty swięcenia: okazuiac / i sie nie gwałca swięta do-  
brze czyniac / ale zle czyniac.

Jako swięta sa  
wcielac.

Aug. in Psal. 9.

¶ Takci zawše Kościot Boiy swięta swe obchodzil / y wiernym Synom swo-  
im obchodzić rozkazal: a nie tak / iako niezboini wykręćcie potwarzaiā / jeby w  
tym wшыtkā nadsiecia naša być miata / nie robic dnia onego: abo jeby napoty grzech  
ktoby sie nie wpił w dzien swięty / abo nie skakal iako skalony / y wiele innego ma-  
tactwa / ktorym miasto Ewangeliey napelnili omylnie Postylle swoje. A i chw-  
ale Boia / ktora sie tych dni w Kościele dzieie / wšetecznie / iako zwykli / piłkiem /  
krzykiem / hukiem nazywaiā: i sie spowiedzi swiętych / z nošeniam chwalebneho Sa-  
kramentu / z ofiar / y z inšych Ceremoniy nasmiewaiā: i kłopotienie wody swięco-  
ney / ciarowaniem sowa: i swięte wstawy Kościelne z łymi zwyczajnymi swięct-  
mi mieszaiac ze wшыtkiego sydza: czynia to według piatey Ewangeliey swoiey.

Postilla Reiora

Stey



Stęczyli się nauczyć przeciw Panu bluźnić / y debowe iakieś Chrystuse wspominać / y lipowego Jezusa powrozem / iako złodzieja do nieba wciągniętego ( To są ich własne słowa ) nie zabacić / y iednym słowem ze wszystkich sydyć. Y toć te nie małe wciynki miłosierne. A co innego pleść mieli / ci którzy żywot swoy w los trostwie / w dworstwiech / a w syderstwiech strawili? O mili wielebnym Doktorom wie! Ale takimże takim. Jaka Ewangelia tacy też y Apostołowie. Jaki zbor / takiego Doktor.

W czym się godzi  
w świętym miejscu  
robić?

1.  
Matheus w 12.  
2.  
Tamtę.

3.

4.

O pokorze Ch-  
rześcijańskiej.

¶ Rzecz kto: A wiec się w świętą nie robić nie godzi? Widać że nie godzi: ponieważ sami p. Bog robić zakazał: nie żeby robotą z siebie grzechem była: ale abyśmy do służby Bożej wolniejszymi byli: gdyś Pan Bog chce tego po nas / a byśmy te dni na chwale jego własnie strawili. A tak nie ma nikt swowolnie gwałcić dnia świętego / chyba by iakona potrzeba była / iako mamy przykład: Jś Pan wymowił zwolenni swoi / którzy w dzień Sobotny kłócie obrywali. Albo gdy ona robotą jest tu chwale Bożej / iako dzwonić / śpiewać / kazać / iśa mieć. Bo tak y w starym zakonie Kaptani wszystko czynili / co było potrzebą w Boście le y w Sobote. Albo gdy ciego innego miłoś Chrześcijański a po nas jada / która jest snurem Pańskiego przykazania: iako tu Pan chorego ozdrowił / y Saryeuse strofował / którzy to ganiłi. Albo gdy nam co innego zwierchny Pan roztaje: Jako był p. Bog Żydom rozkazał y w Sobote obrzezować. Oprocz tych czterech przygod / gdy kto w święto robi / ten przestępuje Pańskie przykazanie. Ale dosyć o obchodzie dni świętych.

A to się dotyczy wtorey części Ewangeliey świętey / o pokorze która na każdym miejscu zachować mamy: abyśmy się do pierwszych stolcow nie ciśnili / ale owszem ostateczne obierali / chcemy być y ubogą y y ludzi powyższeni: te trochę odprawiemy. Bo naprzód nie mniemay / mowi Theophilactus / aby to lekka nauka była / a nie godna poważności słowa Bożego / która tu Pan dawać raczy. Boćby y co był lekarz nie dobry / któryby pedogre wleczyć obiecował / a zanokcice albo zabolenia wleczyć nie chciał. A też nie wiem iako to kto ma nazywać małą chorobą / skąd tak wielkie skutki y nieśmiertelność / mowi te marna prośba chwale / a nieporządne cci poządanie. Przysłało tedy Nistrzowi pokory obciac każda gata / iśe tego złego korzenia. A tak słusna rzecz jest ( Basilius mowi ) abyśmy wedle Pańskiego rozkazania ostateczne miejsca na biesiadach obierali: ale zaście ciśnać się upornie do niego / nie przystoi: bo skąd poprowadzenie rzadu / y przyczyna zamieszkania roście: a spirac się o ostateczne miejsce / rownie jest iako y o pierwsze. Przetoż iako y tu Pan mowi / nalepiey to poruczyć gospodarzowi / aby on miejsce namaczył każdemu: bo tak ieden drugiego cierpliwie zmiesiemy / pocciwie a porządnie wszystko odprawiać / a nie tu prośney chwale / y nie bądziem pokory okazywać zbytnim sprzeciwianiem: ale wiec y z pokora cierpliwosc otrzymamy. Albowiem wiec y jest znać pychy / sprzeciwiać się gdy cie sadzą / a niżli wiec na pierwszym miejscu / kiedy rozkazuje. Toć Basilius s.

Nie godnie Pan  
tych / którzy na  
pierwszych miej-  
scach siadają / a  
le którzy się do  
nich wbiegają.

¶ Nie rozumiey / aby tu p. Chrystus ganił te wszystkie / którzy na pocciwskich miejscach siadają. Bo obaci / i y Ewangelistą tego dokłada / i to do tych mowi / nie którzy na pierwszych miejscach siadali / ale którzy sobie pierwsze miejsca obierali. A tak w obieraniu niebezpieczeństwo jest / a nie wsiadaniu. Albowiem musi to być / aby widy ieden który pierwsze miejsce posiadał: ponieważ go wszyscy mieć nie mogą. Ale na tym wszystko / i jest takich wiele / którzy się za godne mają miejsca pocciwskiego / choć go im nie daia. Wiele zaście takich / którzy acz siadają na pierwszych miejscach / ale się w tym namniey nie kochają: a drudzy lepał siadają na ostatnich miejscach / ale tak o sobie rozumieją / żeby byli godni napocciwskiego. Bog na serce patrzy / a nie na te zwierchnia maskare. Boć y Jozeph miał w Egipcie pierwsze miejsce po Krolu: a widy go nikt przeto pyśnym osadzić niemożo. Y Ester w Krolewskim wberze chodziła / ale iako się skąd namniey nie wynosiła / to w iej historycey perzey napisano stoi. Ale i to napomnienie Ewan-

gelista



gelista święty przypowieścią zowie: śnádnie sie sprawić mojem / jeć sie y w tych słowach / coś wietszego tai. Ktokolwiek tedy na te Duchowne gody Chrysta Pána z Kościołem świętym swoim iest wezwány: ktokolwiek iest do cżonków tegoż Kościoła Bożego przez wiarę przylacżony: ten sie niech nie wspina / niech sie nie wynosi / niech dignitárstwa y przetożeństwa nie pojada: kochając sie w rozumie / w sprawach / w postępkach / w godnościach / y w zasługach swoich: aby nie musiał potym wstępować ktoremu z tych co posłedzey przychodzą. Ale raciey im wietşy iest / tym sie niech báziey we wszystkich wnią. A gdy przyydzie zwierzech ni gospodarz / ktory nas wszystkich miłostíwie wezwać y powołać raczył: tedy wnet rzecze do takiego: Przyjacielu / pomkni sie a śiadi wyşsey. A tam dopieś ro chwale otrzymasz przed wszystkimi pospółu siedzącymi. Bo ktory sie tak wpożkorzy iako malutki: ten wietşy iest w Królestwie niebieśkim. A tak nie szukay teraz tego / coć iest nákoniec zachowano: ale owšem przez pokorę / staray sie przez drzeć do chwaty. Bo wszelki / ktory sie ponią / ten powyşkon bedzie / a ktory sie powyşia / ten sie zniżyć musi: Jako masz w piśmie przyktadow dość / w pierwszym Angiele / y w pierwszym cżlowiecie w Saronie / w Nabuchodonozorze / w Absolonie / w Senacherybie / w Dawidzie lud liczącym / w Antyochu / w Herodzie y w innych niezliczonych.

Eccles. w 3:

Matheus w. 19

## Czego się tu uczyć / y co sobie rozmyślać mamy.

**W** Amietayse tu napierwoy moy Chrześcianinie mity / iako masz tu cći Pánu twemu obchodzić święta od niego wstáwione: abys ich swowolnie nie gwałcił robotami swoymi / a daleko mniej obiarstwy / pijaństwy / zbytki / y grzechami twymi: ale abys te wtaśnie świecił wśelakimi uczynki pobożnymi / trawiac ie na modlitwie / na sluchaniu słowa Bożego / na przyymowaniu świętych Sakramentow / y na wśelakich uczynkach miłostíwnych. ¶ Drugie pámietać masz / iż od tego Páńskiego przykazania żaden wyet nie iest / chyba by abo iáwna potrzeba / albo miłosć ku bliźniemu / albo chwala Boża tego przyćśneta: a iż ci wszyscy wielce grzeşą / ktorzy to Páńskie przykazanie bez potrzeby gwałcą.

L

II.

III.

IIII.

V.

¶ Trzecie pámietaamy / iako sie przy stole zachować mamy: abysmy tam nic ani mowili / ani czynili / co by Pána Boga / albo bliźniego naszego obrazić miało: y owšem co by nie byto ku cći a chwale Bożej a ku zlepśeniu tych ktorzy z nami siedzą. ¶ Czwarte pámietaamy / abysmy sie tego swedu Saryzeyskiego / to iest / wśelakiey zdrady / a obłudności pilnie wiárowali / a ścierze sie obchodząc ze wszystkimi / mowili prawde każdy bliźniemu swemu gdy tu iáwnie widzimy / iako sie ta obłudnośćia Pan Bog bázro brzydzi. ¶ Nákoniec / pámietaamy záwśe na pokorę święta / y na to wpoiminanie Páńskie: abysmy sie na pierwsze miejsce sami nie wracali: ale owšem ośtátne wśedzie obierali. Bo iestli sie prawdziwie wniemy: tedy wśedzie bedziem powyşeni.

¶ Dayse nam to / nasz wśechmogacy a miłostíwy Pánie / z láski a z miłostíwstwa twego świętego / abysmy tak zachowali święte a sprawiedliwe przykazanie twoje / iakobysmy tobie Pánu swemu powinna cześć a chwale / zwaścja dni od ciebie nainacżonych / chetliwie a cále oddawali. Day / abysmy z tą cichością a miłostícią znosili nieprzyjacioly swoje / a z tą ochotą wspomagali niedostateczne bliźni swoje: iakoś tu nam sam w sobie przyktad zostawić raczył. Day abysmy świętą pokorę we wszystkich sprawach naszych pilnie zachowali: abysmysie tu wniemy

şy na ziemi / byli od ciebie wiecznie powyşeni w niebie. Co nam

racz dać nasz dobroctliwy Bóże na wieki błogos

ławiony. Amen.





# Ewāngelia Niedziele osmna- sten po Troncy Świetey / ktora napisał Mat- theusz Świety w xxj. Kāpit.



**D**ziasu onego / gdy wślyżeli Fāry-  
zeuszowie / że Pan Jezus uczynił milczenie  
Sāduczeuszom / zeszli się w gromadę: y spy-  
tał go ieden z nich Doktor Zakonny / kuszac  
go: Mistrzu / ktore iest przykazanie w Za-  
konie nawietże: Powiedział mu Jezus:  
Bedzieś miłował Pānā Bōgā twego ze  
wszystkiego serca twego / y ze wszystkiey dusze twoiey / y ze wszy-  
stkiego rozumu twego. To iest nawietże y napierwsze przyka-  
zanie. A drugie też iest temu podobne: Bedzieś miłował bliźnie-  
go twego iako sam siebie. W tym dwoygu przykazaniu zawieśił  
się wszytek zakon y też Prorocy. A gdy się zeszło wiecey onych Fā-  
ryzeuszow / pytał ich też Jezus mówiac: Co się wam zda o Chri-  
stusie / czyli Syn iest: Odpowiedzieli mu: Dawidow. A on im  
zāsie rzekł: A iakoż go tedy Dawid w Duchu miānuie być Pā-  
nem swoim / mówiac: Rzekł Pan Pānu memu: Siedz nā prāwi-  
cy moiey. Aż ja położę nieprzyiacioly twoie za podnożek nogam  
twoim: Ponieważ że go tedy Dawid zowie Pānem / iakoż iest  
Synem tego: A żaden z nich nie mógł temu nā to odpowiedzieć  
by słowā: ani go śmiał od onego dnia żaden wiecey oco pytać.

**O miłości Boga y bliźniego: iż B.**  
Bog słusnie ma być miłowan nādewszytko ā co o  
B. Chruscie wierzyć y wyznawać mamy.





Postol Pawel wielki Káznodzieia/ á wybrá-  
ny statek pański / tak na iednym mieyscu do Rzymianow  
pise: Ji ani Pogani wymowli przed Bogiem nie máia:  
i mogac Boga poznácz tych rzeczy stworzonych/ przed-  
sie go nie chwalili iáko Boga: ale one prawde y ono Bo-  
skie poznanie zadzierzeli w niesprawiedliwosci: to iest/ i-  
acž Boga poznali/ a wždy przedsie zlościwemi á niespra-  
wiedliwemi zostali. A iesli swowolnego żywota Pogani-  
skiego wymowicnie moze ono tak mác á niedostateczne poznanie Boga stworzy-  
ciela swego: á iákož sie my niebożatka wymowic możemy/ ktorzy iáwne wiemy y  
widzimy / co wierzyć y co czynić mamy/ iesli sie tak iáko ná Chrześciańską powin-  
ność náše zależy/ nie sprawuujemy! Gdyž nam iuž Bog przez Duchá swego świe-  
tego to wšyſtko obiawić raczył/ czego wiele Pánom y Mocarzom obiawić nie  
raczył. Bo my oto iuž widzimy y słyszymy to czego wiele Krolow y Prorokow nie  
widziato y nie słysáto / á práwie odkryta twarza (iáko Pawel ś. mowi) patrza-  
my ná chwale P. Christusowa. Tuć iuž áden rzecz nie moze/ żeby mu nie opowie-  
dziano/ á nie obiawiono: ponieważ glos świętych Apostolorow rozšedł sie iuž da-  
wno po wšyſtkim świecie. Ani moze kto powiedzieć/ żeby był tak tepego rozumu  
y tak krotkiej pamięci/ żeby rzeczy zbawiennych ani poiać ani pámietać mogł.  
Tym sie iácie áden nie wymowli: Bo dla tego ábysiny tey wymowli nie mieli/  
cieśnotkoć piśmo święte summe wšyſtkiey nauki Chrześciańskiey zámyka w ied-  
nym słowie: Jáko ono/ gdy Moyses mowi. A teraz Jiráel! czegoś inne<sup>o</sup> Pan  
Bog twoy iada po tobie/ iedno ábys sie bał Pána Boga twego/ a miłował go ze  
wšyſtkiego serca twego: Wey/ w tych krotkich słowach zámiął Moyses wšy-  
stek zakon/ y niezliczone przykazania swoje! A ktož tak bezrozumny á tak zápa-  
mietały będzie / aby tych kila słow rozumieć y pámietać nie miał: Tymieć oby-  
czajem Salomon/ nápisawšy sie y náuczywšy sie dosyć długo w księgach swoich/  
nákoniec wšyſtko zebrał w to iedno krotkie słowo: Końca powiada/ tey rozprá-  
wy wšyſcy spotem posłuchaymy: Boga sie boj/ á choway przykazanie iego. Boć  
to iest powinność á doskonałość ciłowieka káždego. Takieć y Micheas wšyſtkie  
piśma Prorockie záwiera w iedney sentencji/ kedy mowi: Ukáse ia tobie cił-  
wiecie co iest dobrego/ á czego Pan iada od ciebie: Jácie nic innego/ iedno ábys  
czynił sad/ to iest / ábys żył sprawiedliwie / á kochał sie w miłosierdziu: á żebyś z  
pilnością chadzał B Ogiem twoim. Nie inaczej tej Apostol Pawel / wšyſtko  
swoie kazanie y náuke záwiázal w tym iednym słowie: A teraz trwáia/ Wiara/  
Nádzieia / Miłosć / te trzy rzeczy / ale wietřa z tych iest miłosć. Toś y Jan ś.  
takie uczynił: To iest/ powiada/ Mandat/ á rozkazanie Boże/ ábysiny wierzyli w  
imie Syná iego Jezusa Christusa/ á miłowali ieden drugiego. Tymieć sposobem  
w tey Ewángeliey Pan uczynić raczył. Bo co iedno kiedy uczył o wierze y o do-  
brych uczynkach / to tu zebrał w te krotkie słowa: Ábysiny miłowali Boga ze  
wšyſtkiego serca / á wierzyli: Ji Pan Christus iest Synem y Panem Dawidos-  
wym/ to iest/ B Ogiem y ciłowiekiem prawdziwym! A ktož tak gruby á niepá-  
mietliwy będzie / żeby tak iáśnych słow zrozumieć / á tak krotkiej sentencji pá-  
mietać nie miał: Lecz w tych kila słowek wšyſtko mamy/ czego iedno kiedy Pan  
Bog po nas požiadał. A tak słuchaymy pilnie/ á nabożnie wwažaymy słowa tey  
świłtey Ewángeliey: á niebadimy tym Gáryzeuřom podobni / ktorzy wstáwi-  
cinnie o piśmie świętym mówili y spierali się: áwždy przedsie ani wiary praw-  
dziwey w sobie mieli/ ani żywych owocow miłosći/ á dobrych uczynkow wydawali.  
Naprzód obaczymy ludzi przewrotnych obyczáie: á iáko słusnie Pána B Oga  
nadewšytko miłować mamy. Zátym wšyſkamy/ iesli ciłowiek ná tym świecie mo-  
že miłować P. Boga swego ze wšyſtkiego serca swego: á iáko poznáć te miłosć/  
y co o Pánu Christusie wierni trzymáć máia.

Do Rzym. w 1.  
y Pogani wy-  
mowli niemáia/  
á coř Chrześcia-  
nie?

w 1 do Kor. 2.  
Lukař w 10.  
w 1 do Kor. 7.  
Psalm 18.

w 5 Moy. w 10

Eccles. w 12.

Micheas w 6.

w 1 do Kor. 13.

Jan w 1. ká. 3.

Mátheus w 22  
Summa Ewán-  
geliey.



## Część Pierwsza.

Sektę y między  
Żydy były.

Matheus w 22

w 1 do Kor. 8.

Obyczay Złości-  
wych.

Lukaś w 23.

w Dzieciach 23.

w Pieśniach 2.

w Ksie. Sedz. 15  
Aug. in Pfal. 80

w Zidwien. 16.

Wpor Odśczę-  
pieniski niezwy-  
żony.

**N**Je dopiero sie bledy/ Sekty/ a Odśczępienstwa poczęły na świecie. Ale bowiem y y Żydow/ iako tu słyszysz/ były rozne Sekty/ między ktorými byli przednieyszy oto ci ktore Ewangelia często wspomina/ Saryzeusowie/ a potym Saduceusowie: ktorzy wdawşy sie za obtebnym mniemanum swoim/ przeciw iasnym pismom Prorockim / nie wierzyli / aby kiedy ciata nasze zmartwych wstać miały. Przetos o tym Panu gatke zadawali: ale im Pan na nie tak odpo- wiedzial / że sie z bledu swego wstydić musieli / y zmileżć sie w gatkach y w pyta- niu swoim: iako o tym w tymże Kapitulum mało wysszey serzey opisano stoi. To wstyskawşy Saryzeusowie/ rozumieiac o sobie coś wietşego / chcieli sie tej o Pána pokusić / y zebrawşy sie w gromadę / wysładili iednego Doktora z pocztu swego / aby Pána pokusił / zadawşy mu drugą gatke / a pytaiac go tymi słowy: Mistrzu / ktore jest nawietşe przykazanie w zakonie? Pytał go / nie iako wceń Mistrza swego / aby sie czego nauczył od niego: ale iako zdrayca/ aby go w czym podchwycił. Kuśił go / nie aby doświadczył/ iako Pan Bog Abrahama kuśił/ a- ni aby nauczył/ iako Mistrz zwykt kuśić wcinia swego / chcąc dotożyć/ czego nie dostaie baczeniu tego: ale aby zdradził / aby podśedł / aby włowił / iako Szatan zwykt kuśić ciłowięka Chrześciāniskiego. A widzişie iako nauka nādyma gdzie nie maş mitości? Temu Saryzeusowi podobni sę naprzod wşyscy Odśczępienicy/ ktorzy słowy mitości / to jest/ słowy nadobnyńi a gładkimi namowami przeciw prawdzie walczą. Potym tej y ci ktorzy bogactwoy/ moţnościāmi/ a dostoiens- wy sobie od Boga danymi prześladowā sāmego Boga y Kościotiego. Także y ci/ ktorzy sie o świetym piśmie dysputuią/ nie aby sie czego nauczyli/ ale aby sie oka- zali a widziāni byli.

**A** Obaczże tu moy Chrześciāninie mity/ obyczay złościwych a przewrotnych ludzi: iż acz sie oni nie iedno z inşymi / ale ani sami z sobą nie zgadzaią/ acz dziwo nie sę roztārgnieni sami między sobą ( co stād idzie/ iż przeciwnym złościāmi a po- iadliwościami służy / y przeciwnych bledow podpieraią ) a wiżdy sie na przesladow- wanie dobrych a pobożnych pretko zgodzā. Takci Herod y z Pilatem bedac nies- przyiaciotni/ ziednali sie y spikneli sie na śmierć Pána Chrystusowe. Tak Sary- zeusowie y Saduceusowie acz byli roztārgnieni sami przeciw sobie / ale sie zgo- dzili y zbuntowali na oskarżenie y zātrācenie Pawła s. Takżec y Odśczępienicy tych czasow naszych / choć sę sami nigdy zgodzić nie mogā / choć wstāwiciem- morwiā/ pişā/ wrzesczā/ iadā przeciw sobie: ale przeciw prawdzie/ przeciw po- wşechnemu Kościotowi/ przeciw iednemu tego Pasterzowi Rzymiskiemu Pa- pieżowi dziwnie sę zgodliwi. Toć sę one chytre / a zdradliwe / a ktemu smrodli- we listki/ ktore iedną dziurę wchodzą a drugā wychodzą / ktore psuā winnice Pańską / y ktore palą zbożenā roley Bożey: ktorych figura była w onych listkach Samsonowych/ iako Augustyn s. wyklada. Bo im takieş Dyabety wolne w- ciynit / y rozdzielit / a ogony powiązāt: przetoş co głowā to rozum/ co Mmister/ to inşā wiārā/ každy na swā ciāgnie. Ale na złe zāwşę sę zgodliwi: Na to sie spi- kneli/ a zbuntowali/ aby palili a burzyli Kościot Boży. O tych sę ono rozumie/ co jest napisano. Jizeşwali ięzyki swoje. A iakos ie zeşwali: Rozumieiac sami przeciw sobie. Bo acz naprzeciw Kościotowi powşechnemu rownym duchem wporu a przewrotności waleją: ale sami przeciw sobie roznie sie spieraiac roz- maite Odśczępienstwa ptodzą: a tak každy broniąc sşrony swoiey/ wadzac y swāżac sę / poiwali ięzyki swoje. Sluchayş wierny Chrześciāniski ciłowięcze (mowi Chryzostom) ktory sie rad z Heretykie spieraş. Jesli sie Saryzeusowie wblāgac a wşpokoic dali/ y ty dysputuiac z Heretykiem bedzieş go mogli wblāgac y wşpokoic/ gdy go zwycięzisz: Ale iesli Saryzeusowie/ acz często zwyciężeni / ale

prze-  
do



przed się nigdy wspołeni nie byli: A iakoż ie ty będziesz mogł ubłagać/tiedy ie przekonasz: Izali jest mocniejszy nad Chrystusa / abyś miał te włożyć / ktorych on włożyć nie mogł: Izali niebaczysz/iako jest niezwyklesza złość odsejpienistac:

¶ Patrzajże co Pan Chrystus onemu pytaczowi odpowiedział. Bo acz mu nie tajna była pokrytość a obłudność iego / ale przed się prawdy przed nim nie zataił: ale rzekł do niego tymi słowy: Pytasz mnie o nawietszym przykazaniu zakonnym: Bedziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkich serca twego / y ze wszystkiej dusze twoiej/y ze wszystkich myśli twoiej. Toć jest nawietwsze y nawietzshe przykazanie. A drugie też jest temu podobne: Bedziesz miłował bliźniego twoo iako sam siebie. W tym dwoygu przykazaniu zawieśił sie wszystek zakon y prorocy.

¶ Przykazanie o miłości Bożej Pan Chrystus pierwszym y nawietszym zowie/ nie żeby w porządku pisma pierwsze byto (bo tym obyczajem te przykazania nie są ani pierwsze ani wtore: ponieważ na tablicach kamiennych nie są napisane) ale iż nam to rozkazuje/co jest nawietzsa y naprzednięzsa / y do czego się ściągają inze przykazania wszystkie. Bo kto Pana Boga swego ze wszystkich serca / dusze/ y myśli miłuje: to jest/ kto nic przeciw niemu / nic nim wola iego / nic nadeń nie miłuje: ale iego samego we wszystkim y nadewszystko miłuje: ten iż wszystkie zakon wypelnił: ten iż nie będzie miał nadeń Boga innego / nie będzie brał nadaremno imienia iego: będzie rad świecić dni ustawione od niego: y będzie miłował bliźniego swego tak iako sam siebie dla niego. Gdyż to jest drugie przykazanie temu pierwszemu podobne o miłości bliźniego: abowiem po nim wtore miejsce y ważność ma. Bo kto nie miłuje brata swego ktorego widzi (mowi Jan święty) iako ten może miłować Boga / ktorego nie widzi. Y to mamy od Boga rozkazanie: aby ten co miłuje Boga / miłował też y brata swego: A tak Boga napierwey y nadewszystko miłować mamy. Bo kto nie miłuje Boga / ten ani sam siebie/ani bliźniego nie miłuje. Pierwsza tedy jest/aby człowiek miłował P. Boga/wiec sam siebie/wiec ztym brata swego tak iako sam siebie. Bo kto Boga nie miłuje/ten ma w nienawiści same siebie. A kto ma w nienawiści sam siebie/ieśli bliźniego swego miłuje iako sam siebie/tedy y bliźniego ma w nienawiści iako y sam siebie. Bo każdy ktory miłuje nieprawość/ten ma w nienawiści dusze swoje. Ma tedy w nienawiści y dusze brata swego/ieśli brata swego miłuje tak iako sam siebie. A tak żadnemu innemu nie rzeciono / aby miłował brata swego iako sam siebie/iedno temu kto miłuje sam siebie. Lecz żaden nie miłuje samego siebie/iedno ten ktory Boga miłuje. Poty są słowa Eusebiusa zacnego Doktora Greckiego. A s. Augustyn tak pisze: Kto miłuje ludzkie/ten ie miłować ma/albo iż dobry a sprawiedliwi są/albo żeby dobrem a sprawiedliwymi byli. Bo y sam siebie nie inaczej ma miłować/iedno że dobry jest/albo żeby był dobrym. Bo tak człowiek bliźniego bezpiecznie miłuje iako sam siebie. A ieśli ty sam siebie (mowi tenże Augustyn) nie dla siebie miłujesz / ale dla onego / ktory jest ostatni koniec twej miłości: meczcież za zlenie ma ktory człowiek/ieśli y onego dla Boga miłujesz. A tak kto porządnie miłuje bliźniego/ma go wieść do tego/ aby y on miłował P. Boga ze wszystkich serca swego. Toć Augustyn s.

¶ Sluchajże iż teraz pilnie/moy Chrześcianinie miły/iakoś jest roztien tego Pana Boga a Stworzyciela swego nadewszystko miłować: a iako sprawiedliwie jest przykazanie ie°. To iżta a pewna/ że bez miłości/iako y bez dusze a bez serca na tym świecie żadna miara być nie możemy. Abowiem przyrodzona jest rzecz miłować człowiekowi. Na tym tedy wszystko / co słuszniey a przystoyniey miłować: ieśli te rzeczy stworzone / ktore nam do miłości Bożej nie pomalw wadzą: czyli Stworzyciela wszystkich rzeczy. Ludzie z przyrodzenia radzi miłują rzeczy piękne/rzeczy dobre/ rzeczy poćiwe a wspaniałe/rzeczy sobie podobne/ rzeczy rozkoszne a pożyteczne. Co ieśli tak jest/a czemuś nie raczej same Boga miłujemy/w ktorym to wszystko zupełnie naidziemy/ani li cień a märe tych odmiennich rzeczy:

¶ Bo ieśli sie w gładkości a piękności świata tego Kochasz: co jest / proście /

Pierwsze a nawietzshe przykazanie.

Euseb. Emils.

Jan w 1 k. 4.

Psalm 10.

August. lib. 8. de Trinit. cap. 6.

Idem libr. 1. de doct. Christ. cap. 22.

Bez miłości na świecie człowiek być nie może.

Co iedno człowiek miłuje / to wszystko w Bogu sownicie znaydnie

I. Nad Boga nie piękniejszego.



Piotr w 1 k. 1.  
Matheus w 17.

Psaln 18.

Psaln 83.

Augustinus lib.  
delibero arb.

Psaln 83.

2.  
Aristot.  
Nad Boga nic  
lepszego.

August. de Ciui-  
tate Dei.

Hieremiasz w 2.

DAmascenus de  
fide orthodoxa.

nad Boga słodziejego: którego piękności słońce y miesiąc się dziwowac mu-  
szą: którego się Angieli napatrzeć nie mogą: którego cudności skoro Piotr s.  
na gorze Tabor mało co zakuszył/ już mniemał aby w niebie/ już od wielkiej rado-  
ści wszystkich zapomniawszy/ chciał tam wiecznie mieszkać: Panie/ powiada/  
wiara nam tu dobrze. Niebiosy/ mówi Prorok/ to jest/ te rzeczy stworzone/ os-  
łaziły a wysławiały nam chwale a piękność Boga. Bo jeśli tak słodkie jest stworze-  
nie: a coś sam Stworzyciel: Jesli tak ozdobna stałnia tego/ iakoż wtec same  
gmachy y patace tego: A coś jest innego ten mizerny świat/ iedno iakaś stałnia  
dla bydła zbudowana: Boc człowiek miał nie równo lepsze miejsce w Raju: a  
le iż będąc w wielkiej cińcie nie rozumiał tego/ y nie umiał z wdzięcznością wyw-  
ciążyć a dobrodziejstwa Boga: przetoż zrownoważy się z bydlęm nierozumnym/  
a słałszy mu się podobnym był też wygnany do bydła do tej szerokiej stałnie/ na  
mizerya świata tego. Jesli tedy tak się nam piękna ta maśtalnia widzi/ że nas  
też często na stronę wprowadzi: a coś one patace Arolewskie/ do których Dawid w-  
zdychając mówi: O iako mile/ a iako wdzięczne są przybytki twoje/ o Panie za-  
stępów! Pragnie a omdlewa duszą moją do pataców Pańskich. Abowiem taka  
jest piękność sprawiedliwości Bożej (mówi Augustyn święty) taka jest wdzie-  
czność onej wieczney światłości: iż choćbyśmy w niej mieszkać nie mieli/ iedno  
przez iedne godziny dnia iednego: tebyśmy przedsię dla niej tysiąc tysięcy lat  
tego żywota pełnych wszelkich dóbr i kosztów/ słusnie wzgardzić y opuścić  
mieli. Bo tak y Dawid powiada: Iż lepszy jest ieden dzień w onych patacach a  
przybytkach Pańskich/ nad tysiące tych tutejnych ziemskich.

¶ Jesli też nie milujesz/ iedno co dobrego (iakoż z przyrodzenia wszystkie rze-  
czy/ dobro miłują/ y do dobra się mają) powiedzże mi co może być lepszego nad  
Pana Boga twego/ od którego jest wszystko dobre: Z którego iako z krynicy a  
z fontany nieprzebranej/ wypłynęły wszystkie te źródła dobra doczesnego/ które  
tu na świecie znamy y ważymy. A gdyż tych rzeczy widomych/ iako zdrowia/ pie-  
kności/ godności/ kosztów/ Oycy matki/ y innych nie milujesz/ iedno prze-  
to że dobre są: a iakoż się nie wstydzisz (Augustyn s. mówi) wieściąc się a przest-  
ając na nich/ nie miłować onego dobra najwyższego/ od którego te rzeczy mają  
że dobre są. Ciemu opuszcawszy źródło nieprzebrane wody żywey/ wolił się tych  
rowów zakałonych trzymać: Do czoju wszyscy/ do czoju. Bo jeśli milujesz te  
przez które on tobie dobra swoje dał: ciemu nie wiecye te samego któryć wszy-  
stko dał! Milujesz oycę matkę bracia/ siostry/ przyiacioly/ dobrodziei swoje:  
iż cie sama natura a samo przyrodzenie ciągnie do tego: a nie będziesz miał z przy-  
rodzenia tego/ abyś Pana y Stworzyciela całego stworzenia/ od którego wszy-  
stko/ wiecye nadewszystko miłował: Bo iako rzeczy dobre z przyrodzenia radzi  
miłujemy: tak najwyższe dobro także z przyrodzenia nadewszystko miłować  
musimy.

¶ Bo obacz/ co to jest za dobroć Pana Boga twego/ że z dobrocią stworzenia  
ani przyrownana być nie może. Bo iako Damascenus nadobnie napisał: Dobry  
y na wszystkim dobry/ y nader dobry Pan Bog wszelkich bogactw dobroci swojej/ nie chciał sam tylko  
zostać w sobie: ale rozdał rozmaicie dobroć swoją/ y rozdzielił ten stworzeniu swemu:  
iednym rzeczom dając to że są: a drugim że żywa: a drugim że ciuła: a niekto-  
rym że rozumieją. Słuchajcie iako nam właśnie ten Doktor dobroć Boską opi-  
suję: gdy Pana Boga dobrym/ y na wszystkim dobrym/ y nader dobrym/ y świętym  
dobrocią zowie. Bo y każdy człowiek święty/ dobry jest: ale nie na wszystkim do-  
bry: ponieważ ma każdy wiele niedostatków. Angiot zaśie dobry jest/ y na  
wszystkim dobry: abowiem jest słachetne a na wszystkim dostatecznie stworzenie: ale nie  
nader dobry: bo ma nad sobą wyższą dobroć Boską. Nakoniec y człowiek y An-  
giot/ by też y najlepszy/ tedy przedsię nie jest najwyższy a świętą dobrocią. Abo-  
wiem niema dobroci istotney od siebie/ ale nabytej a przydanej od drugiego: y

przetosi



przetos ią utracić może: a przedśie ciłowiek będzie ciłowiekim / y Angiol An-  
giotem: iako to iawne w Dyablech widzimy. Ale dobroć Panu Bogu tak iest  
właściwa / istotna / y przyrodzona: iż iako ogień nie może być bez gorącości swo-  
iej: tak ani Pan Bog bez dobroci swojej / y daleko wiecey / Bogiem by nie był  
gdyby dobrym nie był. A iakos tedy nie miłowac Pana tak dobrego?

¶ Tuż zaście / iesli rzeczy wielkie / poćciwe / powazne / a spianate miuies / y w  
takich sie tochasz: wlasz mi co ieslimozesz / nad Boga wietszego / poćciwszego / spaa-  
nilego? Iżali on nie iest Krol nad Krolmi / y Pan nad wfsemi Pany? Iżali on  
nie iest / ktory mowi: Niebo y ziemię ią napelniam. Iżali nie temu Angieli śpies-  
wają: Świety / Świety / Świety Pan Bog zastepow: pełne iest niebo y ziemię  
chwaty a Młaiestatu iego. Jesli tedy pozrzyysz na dobrodzieystwa / od niego sa-  
wysytkie: a iesli na osobe / ktora milowac masz / nad Boga nie wymyslisz nic zas-  
cmieyszego. Jesli też przyrodzenia każda rzecz miuie rzecz sobie podobną: a zaś-  
mieriesz / że ciebie Pan Bog stworzył na wyobrażenie y podobienstwo swoje: A  
za nie wiesz / iż dla tego Pan Christus tak cie vprzedził y zniewolił sobie swą nie-  
wymowną miłością / że bedac Bogiem prawdziwym / dla ciebie vniżył y wyniżył  
człł sam siebie / przyjął służebnicę postać / sstat sie bratem twym / krowi twoją  
ciatem z ciatą twoiego / y kością z kości twoich: abyś iusz wymowki żadney nie  
miał / ieslibys sie ieszcze ociągac miłowac tego / ktory cie tak pierwey vmitował?

¶ Nad to iesli cie korzyśc a pożytek ciągnie do miłości: proście cie / ktos a te mi-  
łość twoie tepiey a dostateczniey oddać y odpłacić może / iako ten Pan wfsego  
stworzenia! Ktory tobie za to zniewymowney łaski swojej y żywot nieskonczony /  
y sam siebie za nabyt wielką a wieczną zapłatę daie: A coż ci iusz może dać wiet-  
szego albo lepszego nad siebie samego? Nakoniec iesli cie rostos vnośi: powiedz  
mi / co iest rostosniejszyego nad Boga mitego? Ktore może być wietse tochanie  
nad ono / ktorego nie mowie / żaden ieżłt wysłowić: ale żadna myśl ludzka ogara-  
nać nie może: iako iest napisano: Iż oko nigdy nie widziało / y ucho nie słyszało /  
ani to kiedy w serce ludzkie wstąpiło iakie wesele / a iakie rostosy Pan Bog na-  
gotował tym co go milują. Oiake wielkie mnostwo iest / mowi Prorok / słod-  
kości twej / miły Panie: Ktoraś ty zadržł y zachował tym ktory sie ciebie boia!

¶ Ktos tedy będzie tak śalony / aby miatrądniey miłowac rzecz docześną / niżli  
wieczną / mare y obtude / niżli ściera prawdę / ziemię niżli niebo / śmierć niżli ży-  
wot? Miuiiesli ciato swoje / tedy wiezienie swe / nieprzyiaciela swego / chalupe  
sprochniała a nie trwata miuiies / ktora iutro robacyziesć maia / ktora ani wż-  
wiesz ktedy sie rozwałi. Abowiem proches iest / y w proch sie obrocić masz. A ciat-  
to ktore sie psunie / to dusze obciąża. Miuiies cudność swoje / albo innego ktorego  
stworzenia to miuiies troche posarbowanego błota / a phlegmy okrasoney: ty sie  
na tym wieszasz: a niebacysz niedynku / iako słabo zaśiadła miłość twoia: a iako  
to nie pewna rostos y nadzieia twoia. Abowiem lada wrzod / lada niemoc / lada  
da nedza skazie może wfysytkę gładkość twoie / a ty zostaniesz na kofu: aby nie in-  
nego nie bylo / tedy sama starość wfysytko to odmieni. Przetos mądrze Salomon  
vpomina: Iż omylna iest gładkość / a marna iest piękność człowieka. Miuiiesli  
też śaty / pieniadze / y skarby twoie: tedy miuiies kś ziemię / miuiies to co słodziey  
vtrąść / co tott wydrzec / co mol zgrzyść / co rdza skazie / co na ostatet ogień / albo in-  
śa przygoda tobie odiać może: a mimo to wfysytko rad nie rad przy śmierci to  
zostawić musisz. Bo iakos nie nie wniośł na ten nedzny świat: tak też pewnie nie  
z niego nie wyniesiesz.

¶ Miuiiesli zaście ten omylny świat / y pompy / cci / y rostosy iego / to nieboracz-  
tu miuiies oblede y marność / y śalenistwa faleczne / iako ie Dawid zowie: miui-  
ies nie rzecz ani żadna istota / ale figure a postawa iakas: tak iako Paweł świety  
o niey mowi: Iż przemija figura / albo postawa tego świata. Bo świat wiele  
obietue ale mało daie: iako z drugiey strony Pan Bog wiecey daie niżli obietue-  
ie. Bog obietue kwiatki / a daie pospolu obfite owoce: (czego figure masz w ta-  
ce Aaa

3.

w Śiawieniu 19  
Iżaiasz w 6.

4.

5.

w 1 Moryz. 15.

6.

w 1 do Kor. 2.

Psaln 30.

Miłość stworzo-  
nych rzeczy nie  
pewna.

1.

Ciatio.

w 1 Mory. w 3.

2.

Cudność cielesna

w Przyp. 31.

3.

Bogactwa.  
Mattheusz w 6.

w 1 do Tym. 6.

4.

Świat y dwor-  
iego.

Psaln 39.  
w 1 do Kor. 7.



w 4. Moyz. 17.

Mundus malorum congeries.  
Natura mundi  
Magica.

Jan w 1. káp. 2.

Pogani winni  
Boga milować.  
Bernardus de di-  
ligen. Deo.

Mattheus w 5.

w 1. Moy. w 1.

Psalm. 93.

Psalm. 23.

w 1. do Kor. 4.

Łukasz w 7.

w Pieśn. w 3.

do Philip. w 2.

1.

Kto nas umilo-

wał.

Psalm. 15.

2.

Bogo umilował

(scie Aaronowey) a świat lepał obiecuje barzo sliczne owoce / ale nie daie żo drayca / iedno liście a kwiecie. A coż nam za pożytek świat wczymic moze / ktory y starzy Philozophowie nazwali gromada złości: ktorego nature Plotynus on sławny Platonow uczeń / ciarność iest / albo ciarownicę nazwał: iż on postawy a obrazy dobra / prawdy y cudności wśedzie wystawiać: a fałs miasto prawdy podmieta. Co iest innego świat ktory miluie / ktoremu tak służy / iedno grob umartwych / a wiezienie żywych / wárstát wśeláckich złości / wżgárdzićel cnoty: kát y przesładowca wśyskich pobożnie żywiących / przyaciél niecnotę płodzących: nieprzyaciél niniejszych / zapomnienie przestých / pospécićel a zagubićel rzeczy dobrych y wśech spraw poćciwych? Słusnie tedy nas wpmína / słusnie ná nas wola Jan Apostól święty. Namileysy / nie miluyćie świata / ani tych rzeczy ktore są ná świecie: boć za prawdę nie masz sie w cym kochać / Bo ná świecie nie masz nic innego / iedno pożądlivość oczu / a pożądlivość cielesna / a pycha tego świata. A tak iuż nie masz żadney wymowki / iesli ieszcze miluieś ty świeckie marności / opuśćiwszy Pána a Stworzyciela swego.

¶ Bo pátrząy / że y Pogani y niewiernicy winni są milować Pána tego / dla iáśnych wielkich a niezliczonych dárow a dobrodziejstw iego. Abowiem ktoż inśy dáie pokármy wśeláckiemu ciátu / światło widzącemu / wiátr dychájące mu / żywot żywiącemu? Kto dáie ludziom chleb / słońce / y powietrze? Od kogo ma każdy to że iest / że widzi / że żywie: iedno od onego / ktory dáie żywność wśeláckiemu stworzeniu / ktory słońcu swemu káże wśchodźć tak nád ztymi / iáko y ná dobrymi: ktory swoy deść spuścza tak ná sprawiedliwe / iáko y ná złoćciwe? Wíec kto tak niebáćny / choć Pogánin będzie ktoryby nie wiedział / że tá wśyskta zacność y ozdoba / ktora sie świeci ná duszy iego / ni od kogo innego nie iest / iedno od onego ktory mowi: Wczymy ciłowieka ná wyobrażenie y podobieństwo náśe? Ktoż nie wie / że nikt inśy nam rozumu y náuki nie wlewa / iedno ten / ktory ciłowieka mądrości wczy? Kto dárow wśeláckich / cnot od inśego pátrza / iedno zréłi Pána cnot wśeláckich? Albo / cóż tedy kto miał / czego by nie wziął od Pána tego? Godzien tedy iest Pan Bog aby był milowan sam dla siebie samego / tej od Pogánina: ktory áćnie zna Pána Chrystusa / ale wídy zna sam siebie. Przeto nie ma wymowki y niewiernik / iesli Pána Boga swego nie miluie ze wśyskiego serca swego.

¶ A iesli to winien Pogánin coż wíec Chrześćianin! Bo komu wiecey dano / od tego tej wiecey wyciągáć bedá. A komu mniej dano / ten tej mniej miluie. Abowiem ani Żyd ani Pogánin nie ma takiey pobutki ku miłości / iáko ma Chrześćianin / ktory z oblubienicą mowi: Jestem zraniony miłością. Ten widzi Króla Salomona w tej Koronie / ktora go wkoronowála okrutna bożnica máteka iego: widzi iednego Syna Bóżego trzys swoy nośącego: widzi zbitego y zeplwanego dla siebie Pána máiestatu: widzi dawce żywota y chwały gwoźdźmi rozbitego / wlocznią przekłótego / pośmierwiłi ná karmionego: widzi á on ná ostatek namilśa duszyciłe swoie kładzie za przyacióły / y owśem za nieprzyacióły swoie. To gdy widzi / mieć miłości dusze iego przerazić muśi. Widzi á tym śmierć vmorzona / a sprawce y przyczynice śmierci Szátána zwyciężonego y porázonego. Widzi z piekła ná śemie / á z śemie do niebá prowadzone mnośtwo poimanych więziów. Widzi Pána y Zbawiciela swego ná dewśyskie niebiosá powyszonego: aby ná imie Pána Chrystusowe iuż wśelkie koláno kłękáło nieśbieśkich / ziemśkich y piekielnych mieśczan. A iákoś tego Pána y Zbawiciela swego milować nie ma / ktory go tak umilować raczył.

¶ A zwłáśczá gdy obaczy kto / á kogo / a iáko barzo umilował. Bo ktoś inśy iedno ten ktoremu wśelki duch y wśelkie stworzenie tak wyznawa: Tyś iest Pan Bog moy / ktory dobra mego nie potrzebuieś? Obac iáko śćjera a prawdziwa oná miłość bylá tego ná wysiego máiestatu: poniewáś nie szukał w tym żadnego pożytku swego. A kogoś wídy tak dármo umilował? Was opłáćané a zatracone

stworzenie



stworzenie swoje/nas niegodne zloczyńce a nieprzyjacioly swoje. Abowiem gdy  
smy iestcie byli nieprzyjaciolmi iego/ziednani iestemy z P. Bogiem przez śmierć  
iego. Vmitował nas tedy Pan Bog y darmo / y nieprzyjacioly swoje. Ale iako  
barzo vmitował : Iako Jan s. powiedzial : Tak Pan Bog vmitował świat / że  
iednorodzonego Syna swego wydać za nas raczył. Y Paweł s. Ktory mowi /  
własnemu Synowi swemu nie przepuścić / ale go za nas wszystkie wydać raczył.  
A sam Syn Boży tak powiedzial / Jy wiecieśey miłości żaden nie ma / iedno kto  
wyda duszę swą za przyjacioly swoje. O wiecieśeś ty miat miły Panie / ktoryś  
ia wydał za nieprzyjacioly swoje. Tak ci vmitować raczył sprawiedliwy złościwe/  
nawyszy nanisze / wszechmocny mdle / a krewnie stworzenie swoje. Przetoż go  
y my dla niego samego miłować mamy. Abowiem nic sprawiedliwiey a nic po  
żyteczniey miłować nie mojem. Bo nadeń nie mamy żadnego dobrodzieia wiet  
siego / a nad miłość iego pożytku obfitęgo.

do Rzym. w 5.

3.  
Jako barzo vmi  
tował.  
Jan w 1.  
do Rzym. w 8.  
Jan w 15.

## Część Wtóra.

**A**le tu wnet rzecze Odsczepieniec : Jy tey powinności zakonney żaden do  
syc uczynić nie moze : a iż nie iest rzecz podobna / aby to złe / a mdle / a nieczes  
mne / a grzechem zaślepione przyrodzenie nasze / miało tak miłować P. Bo  
gą swego / iako iest rozkazanie iego : Na toć tak odpowiadam : Jy iesli to praw  
da / iako mowisz : tedyć nam Pan Bog rozkazał niepodobne rzeczy. Toć tedy ono  
fałsz co Jan święty mowi : Że nie iest cieśkie Pańskie przykazanie. Y ono będzie  
nie prawda / co sama ista prawda Christus Pan powiedzieć raczył : Jy iarzmo  
iego sładkie iest / y brzemie iego lekkie. Aleć słowo Pańskie będzie trwać na wie  
ki / a ty niedziuku zginięś z kłamstwem twoim. Bo co nie iest ludziom podobno  
to iest podobno y Pana Boga. Ty iedno patrzyć na skazone przyrodzenie twoie :  
a na to nie pomniś / iżesmy wiecey wzięli przez Christusa / niżlismy przez Jadamą  
byli utracili. A tak iaske Pańska bluźniś / y Duchowi s. krzywdę czyniś : iakoby  
on tego nie mógł w nas naprawić / co przez grzech zepsowane było. Chocia ias  
sne pismo czytaś : Jy miłość Boga rozlana iest w sercach naszych przez Ducha s.  
ktory nam iest dany. A iż wszystko mojem w tym ktory nas pośila.

Postilla Reitoria

Jan w 1. Kap. 5.  
Matheus w 11

Marck w 10.

do Rzym. w 5.

do Rzym. w 5.  
do Philip. w 4

**A** tak nic nam niepodobnego Pan Bog nie każe / kiedy sie nam ze wszystkie  
go serca miłować każe. Bo iż y na tym świecie moze kto miłować Pana Boga ze  
wszystkiego serca / z tad sie okazuje / iż tak Dawid mowił : Że wszystkiego serca  
mego szukałem cie Panie nie odrzucay ze mnie od mandatorow twoich. Y Krol E  
zechiasz : Pamiętay mowi / iakom ia chodzit przed tobą w zupełnym sercu. Tak  
że y Salomon / czytamy ze mowił : Panie Boże / ktory chowaś umowy y miło  
śierdzie ku slugom twoim / ktorzy chodzą przed tobą ze wszystkiego serca swego.  
Bo iesli takich nigdzie nie maś / ani było / iako ty powiadaś / a za ktoreś sie tu  
Salomon modli. Czyli Dawid y Ezechiasz nie prawde mowili / ktorzy sie tym  
chlubili / że Pana szukali ze wszystkiego serca / y chodzili przed nim w zupełnym  
sercu : A co iest innego szukać go ze wszystkiego serca / albo chodzić przed nim w  
zupełnym sercu : iedno miłować go ze wszystkiego serca : A iesli to mogli czynić  
ludzie starego zakonu / ktorym iestcie nie była dana tak obfita : a iakoby Ch  
rześcianie uczynić nie mają. Bo iesli tak chcesz rozumieć to miłowanie Boga ze  
wszystkiego serca / żeby nam tu rozkazano tak Boga zupełnie miłować / żebyśmy  
oproc iego żadney rzeczy stworzoney namniey nie miłowali : tedyć znam / że to  
iest niepodobna ciłowiekowi na tym świecie. Ale nam też tego Boga nie rozkazu  
ie : poniewaś tak sie nam miłować każe / abysmy z nim pospolu y bliźniego miło  
wali. Tam to w niebie dopiero będzie / kiedy tak zupełnie bedziem w Boga za  
chwyceni / że nic oproc niego miłować nie bedziem. A tak w tym przykazaniu /  
gdzie nam każe miłować Pana Boga ze wszystkiego serca / iest iedno co dobrze

Psal. 128.

Izdiaś w 38.  
w 3. Krol. w 8.

Jy moze na tym  
świecie miłować  
Boga ze wszyst  
kiego serca.



y na tym świecie wypełnić możemy: a jest też drugie / czego nie możemy / aś gdy do oney niebieskiej Oyciżny przyjdziemy. Bo jeśli te słowa tak będziemy rozumieć / że nam w nich rozkazują tak Bogamitować y chwalić / y tak w nim pokładać wszystkie yfność y nadzieję naszą: abyśmy żadney czaſtki chwały y miłości temu samemu powinney / na cudze a zmyślone Bogi nie obracali: tedy to bärzo łatwo każdy Chrześciński ciotwiek wypełnić może. A iż sie ty słowa tak rozumieć masz / tedy oprócz innych miejsc piſmą świętego / y ſtego iednego każdy poſnać może / gdzie czytamy / iż Samuel lud Żydowski napominał tymi ſłowami: Jeśli ſie ze wſyſkiego ſercą waſzego nawracacie do Pana / tedy wyrzucicie cudze Bogi z poſrodku was. Co ſie też y ſtąd okazuje / że mało wyſſey w tychże księgach / gdzie to przykazanie ſtoi / zakazuje Pan Bog / abyſmy ſobie cudzych Bogow nie czynili / abyſmy bätwanow nie chwalili / ale onego ſamego cili / y chwalili / y iemu ſamemu ſluzyli. Co wiernemu ciotwiekowi nie rżkać nie podobno nie ieſt / ale ani trudno.

¶ A ieſli nam co więcej tymi ſłowami rozkazują: to ieſt / abyſmy nadewſyſtko Bogamitowali: żeby to było mitować Pana Boga ze wſyſkiego ſercą / y duſzą / y myſli / przekładać go nadewſyſtkie rzeczy ſtworzone / też y nad śmierć / y nad żywot ſwoy: gdyby przyſto do tego / iſby ciotwiek albo umrzeć muſiał / albo obrazić Pana Boga ſwego: tedy y tu ieſcie ſie nie nam niepodobnego nie rozkazano: gdyſ to co tyle tyſięcy ſwietych męczennikow y pänienek krewkich / y dziatek młodziuchnych z chucią uczynito: y ieſcie y dziś uczynić mogą prawi a wierni miłośnicy Boży.

¶ Ale ieſli byſ te ſłowa tak rozumieć chciał / żeby nam tu Bog rozkazał / abyſmy ſie tak Bożą miłością wpoili / abyſmy opuſciwſy inſze wſyſtkie rzeczy / a zapomniawſy ſie ſami / y ſtawſy ſie ſobie iako ſtatek ſtracony / wdali ſie zupełnie ku Panu Bogu: a na nim polegając / ſtali ſie z nim prawi iednym Duchem: tak / iſbychmy z Prorokiem mówić mogli: Omdlewa ciało moje y ſerce moje dla miłości twoiey / Boże ſercą mego / y częſci moia Boże aſ na wieki. To acz ſie znać muſi ſe bärzo trudno ieſt / ale nie iuż przeto ma być niepodobno: ieſtliſe aby ras od którego ciotwieka mogło być w tym żywocie wypełniono. Uczyniło to on / ktory tak o ſobie mówił: Żywie ja iuż nie ja / ale żywie we mnie Pan Chriſtus: ktory ſobie wſyſtko za wtracę poczytał / y wſyſtko za gnoſ ſobie waił / aby iedno Pana ſwego pozylał: ktory ſie go tak był rozmiłował / że ſie pragnał co rychley z tym światem rozſtąć / abyć z Panem Chriſtuſem: ktory na koniec iakoby odſedwſy od ſiebie a ogniem miłości Boſkiej roſpaloney / wotał tymi ſłowami: Y ktoryſ nas oderwie a odłacz y od miłości Boſkiej? wtrapienie? czyli wciſ? czyli głod? czyli nagota? czyli niebeſpieczeńſtwo? czyli prześladowanie? czyli miecz? Ale to wſyſtko zwyciężamy dla onego / ktory nas wmitował. Bo ieſtem tego pewien / iż ani śmierć / ani żywot / ani Angiołowie / ani też przełożeńſtwa / ani ſily / ani mocarſtwa / ani rzeczy ninieyſze / ani przyſte / ani mocnoſć / ani wyſokoſć / ani głoſboſć / ani żadne inſze ſtworzenie / będzie nas mogło odłaczyć od miłości Boſkiej / ktora ieſt w Chriſtuſie Jezuſie Panie naszym. Izaſi temu czego niedoſtawato do doſkonaſey ſprawiedliwoſci y miłości / ktora od ludzi na tym niedziwnym świecie nawieſta może być wyciągana? A nie tylkoſam Paweł był taki: bylić y inni Apoſtowie też miłością nie mniej roſpaleni: o ktorych Philo Żydowin piſe / że ſie tak byli wdali na bogomysłnoſci / że iuż byli wſyſtko ſtaranie o ciełe y o żywonoſci zgoda porzucili / tak iſ ledwie czaſem ſoſtego albo ſiodmego dnia iedli / albo pili. Tacyć byli y Miſyſza czaſow a. Chryzoſtoma / iako ſam onich piſe / ktorzy wſgardziwſy roſkoſy świata tego / a wſyſtkie chęci y poſadliwoſci iego odrzućiwſy: wſyſtko ſwoie kochanie w rzeczach niebieſkich / a w iäſce Boſkiej y ziednoſcieniu z nim pokładali. Czytay ſobie żywoty ſwietych / Benedikta / Antoniego / Dominika / Fränciſka / Biernata / y innych ktorzy po nich byli aż do tych czaſow naſzych: a obacz yſ / iako ich wſyſtka roſkoſ była / całe dni y noce na modli



twie trawić. Przetrwawoſy cała noc na modlitwie / ſkärzyli ſie na ſłońce / iakoby rychto wſchodziło / do ſtolu im byto iść iako na mek: O wa krotko mowiac / tak żyli w tym ſmiertelnym cieł / iakoby proſto bez ciała byli : iako nie ludzie / ale iako Aniołowie przed oblicznoſcią Bożą uſtawicznie chodzili : na ſwiecie mieſkali / ale ich wſyſtką myſl y wſyſtko obcowanie byto w niebie. Takich záwſe byto na ſwiecie nie máto : y dziś ieſzcze ſa y záwſe beda. Abowiem nie ſkróciła ſie nic reſta Boża / aby dać nie miała tym ktorzy go oto proſa. Bo ieſli ſalona miłoſć nauki albo ciełſnoſci / moze do tego ciłowięka przywieſć / ieby zápomniawſy wſyſtkiego tylko otym ſamym myſlit co miłne : Jako o iednym Philoſophie czytamy / ie ſie tak był wſyſtek ydat na rozmyſłanie rzeczy przyrodzonych / i by był nigdy nie iadt / by go była dziewka iego przezdziłki nie karmila : a czegoſ miłoſć Boża w ciłowięcie nie ſprawi ? Czyli mocniejszy będzie Szatan niſli Bog ? natura niſli Stworzyciel každy natury ?

Żłaciaſ w 59.

¶ A tak nie ſłuchamy tych ktorzy ſmieia mowić ieby ten Pańſki mandát o miłoſci nie mogli być na tym ſwiecie wypelniony. Bo z ktorey ſtrony nie moze być wypelniony / ſteyć go nam nie roſkazano na tym ſwiecie : ale tylko drogę wkażano / do kąd ſie ciągnąć y ubiegać mamy a z ktorey ſtrony ieſt roſkazany ſteyć go na tym ſwiecie za Bożą pomocą wypelnić moſemy.

¶ Patrząyſe dalej / co za porządek w miłoſci zachować maſ. Bo gdyby w miłoſci porządku nie było : tedy by był Pan tego przykazania pierwſzym nie nazwał. Ten tedy porządek ma być zachowany : aby ciłowięk Boga napierwoy a nadewſyſtko miłował : iako tego od ktorego wſyſtko / przez ktorego wſyſtko / y w ktorym wſyſtko : a potym ſiebie ſamego / to ieſt / duſę ſwoię y zbawienie ſwoie : ponim duſę y zbawienie bliſniego : a zá tym dopiero ciało ſwoie. Przetóſ przychodzi czaſem do tego / ie ciłowięk żywót ſwoy ciełſny ma polożyć dla zbawienia bliſniego ſwego / zwaſcía Paſterz za owce : ale duſę ſwoię a zbawienia ſwego grzechem żadnym nie naruſzać nie ma y dla zbawienia ſwiata wſyſtkiego. Abowiem po Bogu winniejszy ieſt każdy zbawienie ſwe / a niſli cudze opáſ trzyć. A między bliſnim lepać Ociec y Matka pierwſe mięſce mają : co y ſam Bog okazał / gdy otym pierwſe przykazanie wtorey tablice wydat. Po nich maſ albo ſona. Bo acz dla ſony ciłowięk Matce y Oycę opuſzcza wedle ciała / ale ich przedſie w miłoſci opuſzczać nie ma. Po ſenie maſ miłować dziatki ſwoie / po dziatkach bracia / a po bráciey wnuć : po tych lepać tego maſ wiecey miłować / ktoryc ieſt wiecey złączeni krewnoſcią / towarzystwem / przyiacielſtwem / dobrodzeyſtwem / a ná koniec y nieprzyiacioly miłować maſ. Przetóć Dawid Prorók to przykazanie Pańſkie o miłoſci bárzo ſierokim nazywa : abowiem ſie roſciaga od miłoſci Boga / aſ do miłoſci nieprzyiaciela.

Porządek miłoſci kogo pierwey y wiecey miłować.  
do Rzym. w 11.

¶ A tu by nie kto zopytał : iako widy ma poznać / ieſlije miłuię Pána Boga ſwego ? Nawietſza a napewnięſza to proba / kiedy kto tak ſprawion ieſt / i woli garto dać / niſli odſtąpić od Pána ſwoiego / albo od ſwietego a powſechnego Koſciola iego / albo go obrazić grzechem iakim / albo ſie zaprzec imienia iego. Tam wiec dopiero poznać / ieſli go miłuię ze wſyſtkiego ſerca ſwego. A póki ciłowięk nie przyydzie do tego / ie by gotow był dać żywót ſwoy dla Pána ſwoiego / potym nie moze mieć doſkonaley miłoſci. A kiedyſ ten da garto dla Stworzyciela ſwoiego / ktory iatnie kęſa chleba y bogiemu dla niego ? Albo ktory ná ladá pokuſe odſtepuie od ſwietey woley a roſkazania iego. Drugi znać miłoſci Bóży w ciłowięku ieſt wiarować ſie grzechu wſelákiego. Bo kto Boga prawdziwie miłuię : ten ſie pilnie ſtrzeże obrażenia iego : a iſ ſie Pan Bogu nawiecey grzechem obraża : tedy kto Boga wiernie miłuię ſtrzeże ſie grzechu iako nawietſzego złego. Przetóſ y Prorók napomina mowiac : Korzy miłuięcie Pána / mięćcie grzech w niena wiſci. Y Paweł ſwiety. Niechay práwi odſtąpi od nieprawoſci / wſelki ktory wzywa imienia Pańſkiego. Czego y Jan s. podpięra tymi ſłowcy : Wſelá

Pſalm. 118.

Znać miłoſci Bóży w nas.  
1.

2.

Pſalm. 96.  
w 2. do Tym. 2.

ti ktory



Jan w 1. káp. 3.

Jan 14.

4.

Jan w 1. káp. 4.

Jan w 1. káp. 3.

Matthaeus w 3.

5.  
Cierpliwosc.

do Rzym. w 8.

Aug. in Psal. 64

o Boſtwie Pana  
Chryſtufowym.  
Chryſo. hom. 72  
in Matth.

ktory z Boga iest / ten grzechu nie czyni. Trzeci znał miłości ku Bogu iest / do-  
brze czynić. Bo kto tego wernie miłuje / tedy mu to wszystko gwoili czyni / co  
rozumie że mu sie ma podobać. Jako y sam Pan powiedzieć raczył: Ji iesli mie  
kto miłuje / tedy będzie chował przykazanie moje. A tak doświadczienie miłości  
(mowi Grzegorz święty) iest okazanie uczynności. Bo nigdy miłość Boga nie  
prosznie: ale iesli w kim iest / tedy czyni wielkie rzeczy: a iesli czynić nie chce / tedy  
miłością nie iest. Czwarty a napewnieyszyznał iest / miłować bliźniego. Jako  
Jan święty powiada: Ji iesli kto rzecze / że miłuje Boga / a brata swego ma w  
nienawiści / tedy nie prawdy powiada. Bo kto nie miłuje brata swego / ktore  
widzi: iako ten może miłować Boga / ktorego nie widzi? Znasie: A to wyrzy brata  
swego w potrzebie / a zámkníe miłosierdzie swoje od niego: iako miłość Boga  
może sie zostać w takim ciłowiecie?

A tu wymowki nie waja niektórych / co mówią: Ji trzeba wiedzieć komu  
dać / a komu dobrze czynić. Albowiem każdy choć zły choć dobry iest bliźnim two-  
im / y obrazem Bózym. Ktoregoś wimen dla Boga miłować. Bo kto miłuje  
bliźniego (Chryzostom powiada) równie iest / iakoby też samego Boga miłow-  
wał: ponieważ ciłowiek iest obrazem Bózym: w którym Boga miłujemy / iako y  
Krolowi w obrazie tego poćciwość czynimy / zwłascia gdy nam sam Zbawiciel  
naś rośkazuje: abyśmy tak miłosiernymi byli / iako naś Ociec niebieski miłosier-  
ny iest: Który słońcu swemu także wschodzić tak nad złymi iako y nad dobrymi: y  
puszcza deszcz swoy tak na sprawiedliwe iako y na złościwe: nie brakuąc nic o-  
sobami. Nie trudno by mu było gdyby raczył / złościwych ludzi role y ogrody  
deszczem omijać: nie trudno by mu uczynić / żeby słońce tego nie świeciło złym  
jedno samym dobrym: ale i miłosierdzie tego wielkie iest / nie tylko nie czyni te-  
go / ale y chce tego po nas / abyśmy też naśladowali tej hojności a szciodroblivo-  
ści tego. Piąty znał miłości Bożej w nas / iest cierpliwosc / a skromne znosze-  
nie tego wszystkiego / co na nas Bog dopuści. Bo ktoć na to pamięta / że go Pan  
Bog z miłości nawiedza y karze / teni rad wszystko znieśie / co mu jedno z mił-  
ości zadawaia. Przetos Apostoł mowił: Ktoż nas oddali od miłości Bóżej?  
Wst / czyli wtrapienie: Żadne stworzenie / powiada / nie oderwie nas od miłości  
Bożej. Bo iesli cielesna miłość czyni lżeysze cięskosci y boleści / ktore kto cierpi  
dla przyiaciela swego: tedy pewnie daleko wiecey miłować Bóža to uczynić mo-  
że. Jako y Augustyn powiada: Ji co iest ciężko pracuiacym: to iest lekuchno  
miłuiacym. Niechże sie tu każdy tknie (iako tenże piśe) a niech sie każdy zopyta /  
co miłuje: a wnet pozna skąd iest mieścijaninem. Bo iesli kto świat miłuje y co  
iest na świecie / iako ciato / pieniadze / rośkosy / poćciwości: toć in iest mieścijanin  
Babiloński / a nie ma nic ma spólnego z sprawiedliwością. Ale iesli miłuje Bóg /  
miłuje bliźniego: tedy iest mieścijaninem miasta Jeruzalem: dobry iest / spra-  
wiedliwy iest: a nie ma nic wątpić / że mu P. Bog odda w on dzień ostateczny  
koronę sprawiedliwości.

A Co sie tknie wtorey Ewangeliey świętey o Boſtwie a przedwieczności P.  
Chryſtufowey. Żydowie mowi tu Chryzostom / i Pána za prośtego ciłowie-  
ka mieli / przeto go kuśili: czego by byli nie czynili / gdyby byli wierzyli że był  
Synem Bózym. A tak Pan Chryſtus chce okazać / iż znał zdradę a oblu-  
dność ferca ich / a i był prawym Bógiem y PAnem Dawidowym / nie chciał  
im ani iawnie prawdy powiedzieć: aby im nie dał przyczyny wietřego bluźnienia  
y faleństwa: ani też chciał zgola prawdy zamilczec: gdy był dla tego przyszedł /  
aby wszystkim prawdę opowiedat przetoż im oto taką gatkę zadał / z ktorey śna-  
dnie poznać mogli osobe tego. Toć Chryzostom s. Spytał ich tedy / co by też oni  
trzymali o swym Mesiachu / czyimby Synem miał być. A oni i o Bóſtwie ie-  
go nic nie rozumieli / zgola odpowiedzieli: Ji ma być Synem Dawidowym. A  
Pan nie ganiać ich odpowiedzi: ale dośkładać tego / czego tym niedowiarkom  
niedostawało: począł ich daley pytać: Ji iesli Mesiach / iako powiadacie / nie

ma nie



ma nic innego / iedno iż iest Synem Dawidowym : a iakoż go sam Dawid nie z wymysłu swego ale z nadchnienia Ducha świętego zowie Panem swoim : gdy tak w Psalmie mowi : Rzekł Pan Panu memu : siedź na prawicy moiej : Alż ia podłoże sprzeciwnik twoie za podnożek nogam twoim : A iesli że go Dawid Pánem swoim / a iakoż on będzie prostym Synem iego : Na to mu żaden z nich nie umiał nic odpowiedzieć.

¶ Byli wstydlivsy Gáryzeusowie / nišli dzisieyszy blusnierze niezbojni Nowo-krześcienicy nowi Ebionitowie : ktorzy takieś nic wiecy o P. Chrystusie nie trzymają / iedno iako y ci Gáryzeusowie / iako o iednym z Prorokow : y takiego sobie Chrystusa zmyślając / ktorzyby przed Maryą nie był / ale sie dopiero z niego pociał / to iest / ktorzyby był tylko Synem / ale nie Panem Dawidowym : przedśie sie Ewangeliki zowa / przedśie sie słowem Bożym popisują : przedśie na iawne pisma zamilować nie chcą / przedśie sie Chrzestianiy mianować śmieją / choć są Antychry- stowie iawni. Lecż nam wiernym nie trudna odpowiedź na to Pańskie pyta- nie : ktorzy wierzymy y wyznawamy iż Pan Chrystus iest prawym Bógiem / y prawym ciłowiekim. Bo ( iako Jeronim święty na to miejsce piše ) Chrystus iest nazwan Pánem Dawidowym / nie wedle tej natury która sie z Dawida na- rodził / ale wedle tej / która sie z Oycą narodziwszy zawnie był przed wieki wprze- dziwszy samego Oycę swego wedle ciała. Takżec y Chryzostom : Niemam / po- wiada / że Pan to pytanie nie tylko przeciw Gáryzeusom / ale y przeciw here- tykom uczynił. Abowiem według ciała był prawdziwie Synem Dawidowym : ale był Panem wedle Bóstwa swego.

¶ Mamy tedy z tego miejsca / co o Pánu Chrystusie trzymać wśyscy wierni mają : Naprzód iż Pan Chrystus ciłowiekim iest / y Synem ciłowieczym. Bo Dawid coś był iedno ciłowiek : A iaka ślad pociecha niedziym ludziom rościć / okazuje Paweł święty gdy mowi : Iż sie Pannie wstydzi zwać nas brácy swoimi / mowiąc : Oznaymie imie twe braciey moiej. Drugie / iż P. Chrystus nie tylko ciłowiekim iest / y Synem ciłowieczym / ale y Synem Dawidowym. Nie iedno przeto / iż z nasienia a z pokolenia Dawidowego początek wziął wedle natury ci- łowieczeńskiej / ale y dla tego / iż on iest który był Dawidowi obiecany / którego Dawid y inni Oycowie czekał / y którego pismo Synem Dawidowym zowie : to iest / w którym y przez którego wśyskie obietnice Bóże są Amen. Trzecie / nie tylko iest Synem Dawidowym / ale y Pánem Dawidowym : a to dla Bóstwa swego : y dla królewskiej swej dostojności. Bo Dawid był tylko docześnym a śmiertelnym Królem : ale Chrystus Duchownym y wiecznym Królem iest : iá- ko y Izaiasz / y Dániel / y inni Prorocy sieroce to iuz byli obwołali y obiecowali. Ktemu królestwo Dawidowe słabe a nie gruntowne a przetlele było : a przetoż przez Chrystusa miało być potwierdzone / y błogosławione / y poświęcone. Nad- to / Dawid był tylko Królem na ziemi : ale Chrystus króluie na prawicy Bożej / y daná mu iest wśyska moc na niebie y na ziemi : iest Królem nad Królmi / y Pá- nem na dewśemi Pány. Atak słusnie iest nazwan Pánem Dawidowym / bez któ- rego też nie iest królestwo Dawidowe : y wśem bez którego by był Dawid nie mógł być zbawion : na którego sie ściągają wśyskie obietnice do Dawida uczynione / że on y królestwo iego miało być na wieki powyszone.

¶ Stad sie iuz táčno spráwić moieś / iec Pan Chrystus nie iest prostym ciłó- wiekiem : iako go sobie Żydzi / Turcy / y zlosliwi Samosátenianowie dzisieyszy Nowo-krześcienicy malują : ale prawy Bóg y prawy ciłowiek. Bóg iest z istności Oycowskiej przed wieki narodzony : a ciłowiek iest z istności P. Maryey matki swojej pod cjasem narodzony. Bo żaden Ociec Syná swego / który ma swą na- turę od niego / nie zowie Pánem swoim : ale raczy Syn Oycá Pánem swym mia- nuie. A gdyś Dawid Duchem s. spráwiony Chrystusa Pánem swoim zowie : tedyć Chrystus musi mieć nie tylko tę naturę ciłowieczeńską / która wziął od nie- go / ale y iácnieś / dla której też iest Pánem iego : to iest / Bóstwa. Abowiem ciłó-

wieł nie

Psalm. 109.

Blusnierze máz  
iestatu Syna Bo  
żego.

Hieron. libr. 4.  
in Matth.

Chryzost. in ope-  
re imperfecto.

Co o Pánu Chri-  
stusie trzymać  
mamy.

I.  
do Żydow w 2.  
2.

w 2. do Kor. 3.  
3.

Izaiasz w 9.  
Dániel w 7.

Matheus w 28  
w Żiáwien. 19

Christus nie pro-  
sty ciłowiek / ale  
Bóg przed wieki

I.



2.

do Żydów w 1.

3.

Psaln. 119.

Łukasz w 1.

Wieczne Pánien  
stwo Pánny Ma  
ryey.

Ezechiel w 44.

wiek nie może być záras ciyim Synem y Pánem/według teyże natury. Atak musi być inna natura / wedle ktorey iest Synem iego : to iest / ciłowieczeska : a inna / wedle ktorey iest Pánem iego / to iest Bóstwa. Uád to gdy Dawid mówił te słowa / ieszcze Christus ciłowiekem nie był : a iakoż tedy mógł być Pánem iego / ktory ieszcze nie był : a ktory nie przed nim / ale po nim nástát : A tak musi być inna natura w Chrystusie / wedle ktorey on był przed Dawidem / y przed Abrahám mem / y przederośłemi wieki : Zwłascjá iż żadnemu stworzeniu tego nie rzeczo / co iemu rzeczo : Żywoťá przed iutrzentá iám ciebie vrodził : siedź ná práwicy moiey áż ná wieki. Bo nie mniemay aby Christus ná práwicy Bożey miał do czasu ástedzieć : iż tu Dawid mówi : ástedź ná práwicy moiey / áż ci poddam nogi nieprzyacioly twoie. Gdyś ná drugim mieyscu dotożył tego : Jż Krolestwa iego końcá nie będzie. A skąd poznáš / iako y ono mieysce máš rozumiec : Jż Jozeph nie poznát Máryey Pánny / áż Syná porodíłá. Bo zá tym nie idzie żeby iá po tym poznát miał : (iako bluźnierze złościwi wykrećá) ale to tylko dáte znát Ewangelistá : iż oná Pánna poczęłá y Pánna porodíłá : á z innich mieysc písma mamy / że y porodíłóšy Pánna zostátá. Abowiem o niey iest nápisano : Jż narodziłšy Pan poświęcił przybytek swoy / w ktorým odpoczywáć raczył. A co innego znát cýłá oná braná Ezechielowá ná wschod stoncá o ktorey Pan mówił : Jż tá braná będzie záwártá / á nie będzie otworzona : a máš nie przeýdzie przez nie : iż Pan Bog zástepow przesédł przez nie / y będzie záwártá Káziętiu / iedno wieczne pánięństwo przenacýłšey dzievice Pánny Máryey. Jako to mieysce Hieronim / Chryzostom / Ambrozy / Cyprian / Augustyn / Dámascen / Eusebius / Bernat / y pospolicie wšyscy Doktorowie wykłádá.

### Czego się ztąd náuczyć / y co sobie ná pámieć bráć mamy.

I.

**P**amiętajże moy Chrześcianinie mily / że iuż żadney wymowki przed miłym Bogiem nie máš / ieliże go ieszcze nie miłuięś náderośystkie te stworzone rzeczy : gdyś nádeń nie máš nic piękniejšego / nic lepšego / nic wietšego / pożyteczniejšego / rośkoszniejšego / y tobie podobniejšego / a gdyś te rzeczy docieśne / ciáło / piękność cielesná / piemiądze / bogáctwa / świat ze wšystkimi rośkoszami y pocciwościami swoymi / nic nie iest innego / iedno cień / iedno máśrá / iedno postáwa á obludá wieczná.

II.

¶ Drugie pamiętaj / iż ieli Poganí y niewiernicy winni miłowáć Pána Boga swego / ze wšystkiego serca swego / dla rożlicznych dobrodzieystw / ktore wšyscy máia od niego : a iakoż go Chrześciańni miłowáć niema / wiedząc y widząc to wšystko / co ten Pan czynił y cierpieć raczył dla niego.

III.

¶ Trzecie nie słuchay tych ktorzy śmiecá mówić / że nie podobná rzecz iest ciłowiekowi Chrześciańskiemu miłowáć p. Boga ze wšystkiego serca : boć Pan nie podobného nie rośkázát : y owšem y sáma natura náś ciágnie do tego / abyśmy miłowáli tak wielkiego dobrodzieiá swego / á krew swoie w bliźnich swoich.

I III.

¶ Czwarte pamiętaj / iż ten miłuię Pána Boga ze wšystkiego serca swego / ktory cci y miłóści iemu powinney nie obraca ná żadná inná rzecz stworzoná / á ktory go sobie náderośystko tak wáży / że gotow iest y gárto swe polożyć dla niego : Ależ áiste godzien iest tego ten Pan wšechmogacy / abyśmy iego sáмого tak miłowáli / żebyśmy zgola nic innego oprócz niego nie miłowáli : ale iż to być nie może ná tym świecie : y owšem gdyś námy y on sámi przy sobie y bliźnie náś miłowáć rośkázuię / tedy ten wypelni to Páńskie przykazanie / ktory przeciw iemu / á mimo wola iego / á ná deń nic nie miłuię. Co nie iest niepodobno wypelnić káżde. ¶ Piáte / wierź sercem y słowy wyznaway / Pána Jezusa Chrystusa być Bogiem y ciłowiekem prawdziwym : a nie dáyšie wwođić żadnym Odsięptęńskim błedom : ktorzy ácz niebożákta sámi są przeciw sobie /

V.



ale przedśie jednym Duchem Szataniſkim na Kościot BŌiy ſturmuia.

¶ Nakoniec ſtać poznaſ / ieſli miłość BŌia w tobie ieſt / ieſli ieſt gotow-  
garto dać dla Pana ſwoiego / ieſli ſie ſtrzeieſ grzechu / a chowaſ pełnie przyka-  
zanie tego : ieſli miłueſ bliźniego / a cierpliwie znoſiſ co Pan Bóg na cie dopu-  
ścić raczy.

¶ Ale iſ ſie to nam trudno widzi naſ wſzechmogacy a dobrotliwy Panie : i-  
akoſ y trudno ieſt y niepodobno bez oſobliwej łaski a pomocy twoiey / miłować cie  
ze wſyſtkiego ſercą / duſzą / y myſli naſzey. Racze ty ſam / o Panie / przez Ducha  
twoego ſwiętego rozlać te miłość w niedzne ſercá naſze : Razeſ / miły Panie / a  
byſmy cie miłowali : Dayie nam co Razeſ / a łask co raczyſ. Day abyſmy ciebie  
nádewſyſtko / a bliźniego iako ſami ſiebie miłowali : a mieſzkając w miłości / mie-  
ſkali w tobie / Ktoryſ ieſt ſeiera miłość : a wierząc w iedyne Syna twoiego /

Boga y człowieka prawdziwego / po śmierci przejeń wiecznego żywota

doſtali : W którym ty żywieſ y królueſ z tymże Synem twoo

im y z Duchem ſ. na wieki wieczne. A M E N.



# Ewangelia Niedziele dziewię- tnaſtey po Trojcy Świętey / ktora napisał Mat- thaeusz Święty w dżicwiatay Kąpit.



On czas / wſtąpiwſzy Pan Je-  
zus do łodzi / przewioſt ſie / y przyſeď do  
miasta ſwoiego. A oto wnet oſiarowali  
mu paraliżem zarażonego / leżacego na łoſ-  
ku. Y wyrzawſzy Jezus wiare ich / rzekł o-  
nemu paraliżem zarażonemu : Wadź do-  
brey nádzieie / Synaczkę ſa tobie grzechy

twoie odpuſzczone. A oto wnet niektorzy z náuczonych ieli mo-  
wić ſami w ſobie : To ten bluźni. A obaczywſzy Jezus myſli  
ich / y rzekł : Czemuż wy to myſlicie złoſliwie w ſercach waſzych ?  
Y coſ ieſt ſnádnieyſzego rzec / odpuſzczone ſa tobie grzechy two-  
ie : czyli rzec / wſtań a chodź ? Ale żebyſcie wiedzieli / że ſyn czło-  
wieczy ma te moc / odpuſzcząc grzechy na ziemi : rzekł wnet pa-



rálizem zarażonemu : Wstań á weźmi tośko twoie / idźże do domu swego. Tedy on wstał / y šedł do domu swego. Co wyrza-  
wšy one tłuścze / polekały sie / y wielbiły á chwałył Bogá / kto-  
ry dał taka moc ludziom na ziemi.

**Przeciwko Fałszerzom á Wykretá-  
czom słowa Bożego: iż cudza wiara y modlitwa y  
drugim pomaga: á iż Kapłani mocą Bożą grze-  
chy ludzkie prawdziwie odpuszczają.**

Dorządok nauki  
Kościołnej.



A święta Ewangelia / y sama w sobie poważna /  
obfita / a poćieśliwa jest : y po Ewangeliey przešley Niedzie-  
le / pięknie a porządnie / a przystoynie położona. Bo co sie dziś  
tydzień trudniej y kroczej moriło / to sie nam tu serzey á ias-  
niej wytożyło. Oni Żydowscy Saryzeuſowie / albo niedzieli  
albo niemogli zrozumieć / iakoby ich Mesiáš zaraś mogł być y  
Synem y Panem Dawidowym. Jedno wyznawali / ie jest Synem ie<sup>o</sup> : na drugie  
nie odpowiedzieć nie umieli / iakoby był y Panem iego. A Chrystus ich tej tak  
zaniedbał w ich wporze. Bo nie byli godni / aby sie im był iasnie otworzyć miał :  
ponieważ nie innego w swym Mesiášu nie szukali / iedno aby był Synem Dawi-  
dowym / to jest / iemistim á docześnym Krolew / ktoryby ie z tej docześney me-  
woley wyrwał á wybawił : á na one nie rowno ciešsa niewola grzechu / Czarta /  
y śmierci męto sie / albo nie nie oglądali. Ale my Chrześciane widzimy w tej  
Ewangeliey ktorym obyczałem Pan nasz Jezus Chrystus jest y Synem y Panem  
Dawidowym / gdyś nam te obie rzeczy iasnie tu wytożyć y okazać raczył. Bo  
iako Syn Dawidow / to jest / iako inny ciłowiek w łodce sie przewoził : ale iako  
Pan Dawidow / to jest / iako Bog wszechmogacy / widział myśli ludzkie / odpus-  
ścił grzechy własná swa mocą / y wzdrowiał ciłowieká paralizem zarażonego.  
A iakoś kiedy iasniey y skuteczniey Bostwo y wszechmocnośc swoie okazać mogł  
Tegoc perwne ani Dawid / ani żywy ciłowiek wczynić nie mogł / ani moie to jest  
samemu Bogu własciwa. Sam Pan Bog na myśli na serca patrzy. Bo ciłow-  
iek tylko to widzi / co sie zwierzchu świeci / ale Bog wypatruie y probuje serca  
y wnetržności ludzkie : iako Dawid mowi. Sam Pan Bog iednym słowem / y  
owšem sama wola á skiniem wzdrowia iako Mardocheus świadczył mowiac :  
O wszechmogacy Pánie á Krolu náš / w twoiey mocy położone są wszystkie rze-  
czy / á nie jest żaden coby sie mogł sprzeciwić wolei twoiey / iesli ty nas zachować  
będzieś raczył. Sam P. Bog własná mocą swa grzechy odpuszczał / Jam jest / po-  
wiada / iam jest sam / ktory gładze nieprawości twoie sam dla siebie / á złości  
twoich zapomina z dobroćliwości swoiey. A gdyś to wszystko Pan Chrystus  
w tej Ewangeliey wczynił : że y Saryzeuſom myśli ich obiawił / y choremu grze-  
chy odpuscił / y náznął tego / że to mogł wczynić / y zwierzchu na ciełe go wzdrowi-  
ł : tedyć w tym iawnie pokazał (iako tu Chryzostom ś. często przypomina) że  
był rownym Oycu / á Bogiem prawdziwym. A stał sie imi Saryzeuſowie iáco  
sprawić mogli / nie tylko w tym / czemu Mesiáša pismo zowie Panem Dawido-  
wym / ale y w tym / że Jezus z ktorym mowili / był tymże Panem Dawidowym.  
Bo iawnie widzieli ciłowieczestwo iego : á Bostwa perwnešych znákw mieć  
nie mogli / iako są te trzy : widzieć myśli ludzkie : Odpuszczać grzechy własná mo-

Summa Ewan-  
geliey.

Christus sie po-  
kazał y Synem y  
Panem Dawi-  
dowym.

w 1 Broł. w 15.

Pſalm 7.

Eſter w 13.

Izaiáš w 43.

w Mł. Młdr. 2.



ca / a iednym slowem chore wzdrowiac. Ale ich byla zlosc ich zaslepita ( tak iaz  
to y te Antychrysty nasze dzisieysze Samosateniany / a Nowokrzescienne niezbozne )  
y wypelnieto sie to nad nimi / co byl onich dawno Prorok przepowiedzial: Ji slus  
chajac mieli slysec a nie zrozumiec: a patrzac mieli widziec / a przedeie nie poznac.  
Przetos na tak iasne znaki wszechmocnosci Bzhey nic innego odpowiedziec  
nie umieli / iedno je ten bliini. Ludzie Pana Boga chwalili / a oni sie ze wyssta  
kiego gorzylili. Slowa ktore Christus mowil ( Badi dobrej nadzieie Synaczk:  
sa tobie grzechy twoie odpuszczone ) tapali y wytkrecali ( iako y dzis Ewangelista  
wie ) a na to co sie przed tym y za tym dzialo / nie niedbali. Ale my Chrzeszczani  
wysstko zupełnie przymowac / y z tego sie wysstkiego weselic mamy. Obaczmy  
w tej Ewangeliey naprzod wielka dobrotliwosc Pana naszego: a wielka prze  
wrotnosc Odsczepieniska / iako oni falszua szczerz slowo Boze / aby swa zmy  
slna same wiare zalecili. W drugiej czesci wstyszymy / iako y drugim / a zwla  
szczaj malym dziatkom na krzcie cudza wiara / y modlitwa pomaga: a i Kapla  
ni miala moc prawdziwa grzechow odpuszczania.

Izaiasz w 6.

Rozdzial Bazs  
nia.

## Czesc Pierwsza.

**A**z wysstkie znaki y cuda Pana Christusowe do iednego sie konca sdagga  
ia / to iest aby z nich y przez nie byl poznany Pan Christus: a wszakoz kazdy  
znak y kazde cudo iego ma w sobie cos osobliwego / czego sie lada iako omi  
nac nie godzi. Bo iako gdy sie kto roznym obrazom takiego zacnego malarza al  
bo snicerza przypatruie / tedy zawse w kazdym cos nowego widzi / czego byl w  
drugich nie widzial: takze y to cudo o tym czlowieku paralizem zrazonym te  
ma spolecznosc z drugimi diwami / ze Panu Christusowi swladectwo wydate:  
ale przy tym osobliwie mamy sie w nim tym rzeczom przypatrzyc: iako mozna  
iest cudza wiara y modlitwa za nami: a iako Bog / y Christus / y czlowiek grzes  
chy odpuszczajac: a szad na nas Pan Bog choroby / y inne doczesne karania do  
puszcza.

Kazde cudo Pan  
skie ma w sobie  
cos osobliwego.

**S**luchajcie / iako te swieta historia Ewangelista opisuie: Ji wstapivszy P.  
Jezus do lodki / przewiosl sie / y przyszedl do miasta swego. Mlato przed tym tenie  
Ewangelista s. powiedzial: iako Pan czyniac wstawiczna pilnosc y praca o  
koto zbawienia ludzkiego / przeprowil sie byl na one strone morza do krajny Ges  
razeniskiej / albo Gadareniskiej / ( iako Chryzostom czyta ) y tam dwu opetanych  
wybawil / dopuscivszy Czartom onym ktorzy w nich byli / wstapic w stado wie  
przow / ktore natychmiast z wielkim pedem wpadwszy w morze / potonelo w wo  
dach. A oni grubia i nitekemni ludzie / poznawszy w potopieniu wieprzow moze  
nosc iego / a nie znajac w wzdrowieniu ludzkim takia dobroci iego / patrzac tylko  
na szkode ktora sie im stala w potonetych wieprzach / prosili Pana / aby poszedl  
od nich. Albowiem wiecey ich obrusala wtrata swych wieprzow / nizli wzdrowies  
nie a wybawienie onych nedznych opetanych saslad swoich. O wszechmogacy Pa  
nie / byjesz diis sstapic raczyl / nalazibys miedzy nami tych swiniarzow wiecey / co  
sobie wiecey waza wieprze swoje / nizli iaske twoie / y wola zostac z bydlem swoim  
( to iest / z smrodliwemi zyski / a z bydlcami jadzami swymi ) nizli z toba Panem a  
zbawicielem swoim. Widzac tedy Pan glupstwo a niewdzieczosc ich / wstapil  
w todke / y przewiosl sie / y przyszedl ( iako tu slyszys ) do Rapharnaum miasta  
swego / tak iako ie Marek s. mianuje. Bo iako Bethleem narodenim / Nazaret  
wychowaniem / tak Rapernaum wstawicznym przemiestkanim nazwane iest mia  
sto iego / w ktorym on czesto a gesto przebywac / y wczyc / y rozmaite cuda okaz  
wac raczyl. Nie izby to miasto iego bylo iakim doczesnym Państwem: boe tego  
Pan miec nie chcial na tym swiecie. Jako sam swiadczyt o sobie: Ji krolest  
wo iego nie bylo swiatat tego. A i listki maia tamy swoje / a ptacy gniazda swoje:

Mattheus w 8.

Swiniarzow do  
syc na swiecie.

Marek w 2.  
Chryzostom.

Jan w 18.



Mattheus w 8.

Mattheus w 11.

Lukaś w 10.

Pan wolałnemu  
Miaśtu swemu  
nie przepuści.

do Rzym. w 11.

do Żydów w 10.

Lukaś w 13.

Wielkość łaski  
dobroci Pańskiej  
1.Pan przyśedł do  
nas choć nie pro-  
siony.

Do Ephes. w 1.

Do Ephes. w 2.

2.

Nie odchodzi od  
nas aś wype-  
dzony.

w 2 Mory. 33.

Psalm 50.

w Dzieciach w 7.

Żydów Pan nie  
opuszczał aśgo  
sami wyrzu-  
cili.Marek w 16.  
w Dzieciach 13.

Eccleff. w 5.

a syn człowieczy nie miał / gdzieby był skłonił głowę swoją. 3.

¶ Ale ach niestetyś coż pomogło Miaśtu temu / że było Miaśtem Pana Jezusa  
wym : gdyś sam na jego niewdzięczność narzekać raczył : Biadaś tobie Miaśto  
Korozaim / biadaś tobie Miaśto Bethsaida. Y ty Kapharnaum Miaśto / kto-  
res się teras aś do nieba wyniosło / wiedz o tym / że spadniesz / a będziesz pograjo-  
no aś do piekła. Bo gdyby się były te cuda stały w Sodomie / które się w to-  
bie działy : snadby oni byli y podys dzień trwali. Wszakos przed się powiadam  
wam / że wietśa folga będzie Sodomie w dzień sadny miłi tobie. O strąśli-  
waś to sentencja / a frogi dekret Pański / na swe własne Miaśto wydany. O  
wszechmogacy nasz Panie / a coś my niedźnicy rzecemy / których niewdzięczność  
snad iż wśystkie te niewdzięczności przechodzi. Bo jeśli się to naśielonym drze-  
wie tak stało / a coś się suchemu dostanie : Jeśli Pan Bog przyrodzonym ga-  
łaskom nie przepuścił / ale ie precz wyciał / y do ściętu wykorzenił / że mu do-  
brych a pożądaných owocow przynosić nie chciały : coś mimiaś / żeby miał prze-  
puścić gąteziu cudzemu / a z inąd wszczeptionemu ! O frogas a strąśliwa rzecz jest  
wpaść w ręce Pańskie ! A ono iż dekret ferowano / iż wysła sentecya : Ji jeśli  
y wy pokutować nie będziecie : tedy takieś wśystcy pospola poginiecie.

¶ Obacz je tu moy Chrześcianinie miły / wielką łaskę a dobroćliwość a niest wapa-  
liwość Pana a zbawiciela twoego. Ktora się w tym napierwey okazała / iż ten mi-  
łosty Pan od Gadarenow abo Gerasenow nie odśedł / alis prośony / a prawie  
przymuśony / y wypędzony : a do Kapharnaum zaśie dobrowolnie przyśedł cho-  
cia nie prośony. Takieś się też z nami y teras sprawie : ślad každy nieśmierna  
łaskę y dobroć jego łatwo poznać może. A zaś to mały znał jest Boskiey miłos-  
ci jego / że się nam raczył ziawić y okazać choć nie znany y nie wezwany / nierzkać  
nie prośony : Abowiem nas wybrał od wieku / nie dla żadnych zasług naszych /  
jedno z ścjerę swęj łaski a dobroci. Bo nie myśmy przyśli do niego / ale on przy-  
śedł do nas. Abowiem gdysmy byli iż w grzechach pomarli / tedy Bog / który  
jest bogaty w miłosierdziu / ożywić nas raczył : a gdysmy ięście byli nieprzyja-  
ciolmi jego / za nas vmrzeć raczył.

¶ Drugi znał nie mnieyszy łaski świętey jego jest iż nigdy nie odstepuie od nas  
aś prośony a wypędzony : iako tu w tych Gadareniech widziś. Co się też y we-  
wśystkich Żydzich dośyć okazało. Bo ać go rozmaicie obrażali / ać rozlicznie  
grzeszyli przeciw iemu w zakonie starym : a widy ich drzewiey nie opuścił / y nie  
pierwey odśedł od nich / aś go sami precz wypędzili a wyrzucili od siebie. Zgrze-  
szyli byli wśystcy Żydowie okolo onego cielca / którego za Boga chwalili / skacząc /  
placząc / y tańcuąc okolo niego. A tak bårzo zgrzeszyli / że się y sam Moyś oba-  
wiał / aby snad p. Bog prze ten grzech nie odmienił obietnice swęj o Mesyasu :  
y przetoś się tak modlił do niego : Ji albo im / Panie / ten grzech racz przepuścić /  
albo mię wymaś z ksiąg twoich. Zgrzeszył był y Dawid / y przeto się też bał iako  
y Moyś / mówiac : Tobieciemci samemu zgrzeszył / Panie / abyś się ty przed się  
z iscił a wśprawiedliwił w obietnicach twoich / a zwoyciżył gdy cię inaczey sadza-  
A tak rozmaicie iż byli Żydowie zasłuzili / aby od Boga opuszczeni byli : a na-  
wiecey dla tego je y same Prorozi dla słowa B. Oiego przesładowali : iako im to  
Szczepan on pierwszy Meciennik s. wyrzucal na oczy. A widy ich p. Bog nie  
opuszczał / aż ono ziawione w ciełe wieczne Stowo jego / a jednorodzonego Syna iego  
go wkrzyżowali / y precz od siebie wygnali. Bo tam dopiero rzekł do Apostolow :  
Idzieś iż tedy ( gdy ci tak niewdzięczni sa ) po wśystkim świecie / a przepowia-  
daycie Ewangelia wśemu stworzeniu. Tam dopiero mówili Apostolowie z na-  
dechnienia Ducha s. Ji ci przystało było wam pierwey opowiadać słowo Boże :  
ale iż ie odrzucać / a osadzając się samibyć niegodnymi żywota wiecznego / oto się  
my obracamy do Poganow : bo nam tak Pan przykazał. A widziś / iako ono  
prawda : Ji ten nawyszy Pan jest cierpliwy oddawca : bo ać długo cierpi y  
znosi niewdzięczności ludzkie / ale nakoniec odda każdemu według zasługiego.

A tak



A tak y ty radzic nie gardz hoynościa iaki a dobroci iego: a nie starb sobie gnie-  
wu na dzień gniewu iego/ y obławienia sprawiedliwego sądu Bożego: gdyż wieś  
iż cie tu pokucie przywodzi dobroćliwość a niestwópliwść iego. Bo aczci iest  
cie folguie czekając nawrocenia twego: ale iesli tego niewdzieczen bedziesz / a ies  
li go przedśię od siebie wyrzucac bedziesz / tedy cie pewnie toś potka/ co sie y te  
mu niedzemu miastu Zapernaum y Zydom niewdziecznym dostało.

¶ Trzecie / y stad ieszcze mozem poznać dobroć P. Chrystusowe / co tu Ewán-  
gelista s. napisał: Ji przyszedł do miasta swego. Bo on bedac Panem wśego s.  
wiata/ y Stworzycielem wśystkich rzeczy / ścisławszy sie dla nas w tym smier-  
telnym cieie/ pociał też mieć własnosc ciłowiecieńska / pociał mieć rodzice ten /  
ktory wśystkich zrodził/ pociał mieć bracia Pan y Sedzia wśystkich/ a to nawie-  
tey dla tego / aby miłość iego przywabita/ iaska zwycięzta / a chęć z niewolita y  
przyciągneta k sobie te wśystkie / ktore była sprawiedliwość Boska rospłotyta/  
pomsta odtracita / a boiaźń rozpedita. Bo ktosby dopiero nie ożył / stykac ano  
sie tak wniżył Pan Chrystus/ y tak iaskawym sie przeciw nam okazał/ że sie też stat  
bratem naszym/ y ziemskim mieścianinem naszym? Ktemu y to służy/ że też/ iako  
tu stykasz/ w todte wstąpić raczył. Bo mogli on iście przez morze chodzić suchemi  
nogami: ponieważ on iest/ ktory ono rospeditwśy nawalności morskie/ a zawie-  
śiwśy iako mury/ uczynił był Zydom gościniec przez morze/ że ie bezpiecznie prze-  
šli palca nie omoczywśy: on iest / ktory y Piotrowi morze mostem uczynił / y po  
wodach mu chodzić dopuścił: on iest / ktorego y morze y wiatry zawśe słuchać  
muska. A wśdy teraz oto/ iako prosty ciłowiek/ wiywa todci/ y przewozu. Lecz nie  
bez przyciny. Bo gdyby był zostat przy moźnościach swoich / tedyby był z ciłow-  
wiekiem nic spólnego nie miał. Ale dla tego podiat potrzeby a doległości ludz-  
kie/ aby sie prawym ciłowiekiem być pokazał. A to wśystko dla tego końca/ aby  
nas vprzeymościa swa przywabit y przyciągnal do siebie. Widziś / żeć nie nie o-  
puscił/ cokolwiek służyć mogło zbawieniu naszemu: tak i słusnie iuż mogł mo-  
wić: y cojemci miał wiecey czynić/ moym mity ciłowiecie/ czego bym ieszcze nie w-  
czynił.

¶ Słuchaycie / co tam daley piśe Ewangelista s. Ji skoro Pan przyszedł do o-  
nego miasta swego / wnet mu przymiesiono ciłowieka paralizem zarażonego/ le-  
żacego na tofku. A wierzawśy P. Jezus wiare ich / rzekł onemu paralizem zara-  
żonemu: Bądź dobrej nadzieie Synacisku/ sa tobie grzechy twe odpuszczone. A  
tu iuż obacz/ proście cie/ moym Chrześcianinie mity/ iako iawnie fałszua Ewangelia  
świeta / ci co sie Ewangelikami wola zwac niśli Chrześciany / aby iedno marnie  
swe wymysły/ a sprośie obtedliwości ludzom zalecili. Bo te słowa/ gdzie Pan do  
niemocnego mowi: Bądź dobrej nadzieie/ Synacisku/ sa tobie grzechy twe od-  
puszczone: oni tak wykreśli: Wwierz iedno Synacisku/ beda tobie odpuszczone  
grzechy twoie. Gdzie zarazem dwoiako piśmo świeta z fałslowali. Naprzod i  
położyli: Wwierz iedno Synacisku/ chocia y w Greckim y w Łacińskim tekście nie  
tak stoi: ale tak: Bądź dobrej nadzieie / albo / Mity dobra nadzieie Synacisku.  
Druga / i i miasto tego/ co y w Greckim y w Łacińskim tekście stoi: Sa tobie od-  
puszczone grzechy twoie: oni położyli: Bada tobie odpuszczone grzechy twoie.  
A niemniemay aby im na tym odmienieniu albo raczej z fałslowaniu mało nale-  
żało. Abowiem stad oni okazać chcą/ że sama wiara/ a nie iadna inna rzecz ciłow-  
wiek dostate grzechow odpuszczenia. Stad tak śmieli piśac: Ji v Pana naszego  
nie nie iest nigdy płatnieyśego/ iedno wierne serce a śtateczność wiary ciłowieka  
poćciwego. Chocia sie temu ich wymysłowi iawnie przeciwa Paweł s. gdyż e  
tak mowi: Ji trzy rzeczy sa / Wiara/ Nadzieia/ y Miłość/ a lenawietśa a nas  
płatnieyśa z tych iest Miłość. Stad tak ieszcze piśa/ i i nie mało prace/ biega-  
nia / y dzwigania byto okolo tego ciłowieka chorego/ y nie miała tam wielkość lu-  
dzi była / a wśdy to ( powiadana ) nie nie pomogło. A coś mu tedy pomogło?  
Oto słuchay / co mu tu Pan mowić raczy: Wwierz iedno/ moym mity Synacisku/ a

Do Rzym. w 7.

2. 3.  
Wielka przychyl-  
ność P. Anśka w  
ciłowieciechśa  
wie iego.

Przed Pan 2.  
przewozu wzy-  
wał.

w 2. Mory. 14.

3. 4.  
Zdaś w 4.

Postilla Reiora  
fałszua Rowo  
Boże.

Wierzyć iedno.  
confide tili.

Remittatur tibi.



Jaka śmiałość  
człowiek śmie  
przydawać / wy-  
mować / albo od-  
mieniać co w sto-  
wie Bożym.

w Jidwien. 22.  
w 5. Morysz w  
4. y w 12.

Choremu wiele  
cudza praca / wi-  
ara / miłość / y mo-  
dusza pomogła

Hieron. in Mat.

Matheus w 6.

Jaki nie sama wi-  
ara dostatec cilo-  
wiec grzechow  
odpuszczenia.

do Rzym. w 8.

Medrzej w 2.

w Przyp. w 26.

Jan w 14.

Ezechiel w 18.

w Biegi. Ma-  
drości w 11.

w 1. do Kor 7.

Daniel w 4.

Matheus w 5.

Psaln 50.

Psaln. 31.

beda odpuszczone grzechy twoie. Ocoś masz pisać Ewangelia: to jest / słowo Boże w słowo Szatańskie przewierżnione. O wśzechmogacy Panie / iakąś to jest śmiałość tak nicować / wykrecać / a opaktować pismo święte / a iasne słowo Boga i ywego / ktore trwać ma aż nawiek! Jakobyś się ci nie leżała oney strasney Sentencyey / ktora P. Bog wydat na takie fałszerze słowa swego a i ięśli się kto będzie ważył przydać co do niego / przyda też nań P. Bog plagi w tych to kśięgach wypisane. A ięśli co wymie z niego / wymie też Bog ciałkę tego z kśięgi y wota y z miasta świętego. Aleć to tym nie daj / ktory się wnośa za mniemanim swoim / a za upornym wymysłem swoim: Bo iuż takim nielza / iedno Boga cinyć świadkiem fałsu swego / a świętą y nie odmienną prawdą tego cuktować / hanieć bne błedy a Kacerstwa swoje.

¶ Bo obacz co oni mówią / aby temu choremu człowiekowi / ani ludzie oni / ani praca y staranie / a dzwiganie ich nic nie pomogło: je to jest iawnie przeciwko tej Ewangeliey. Bo tak wniey wyraźnie napisano stoj: Jsi Pan Jezus wyrzasz wśy wiare ich rzekłbo chorego: Bądź dobrej nadziei / Synaczu / a tobie grzechy twoie odpuszczone. Tu widzisz / ied temu choremu pomogła nie tego własna wiara / o ktorey Ewangelia nic nie wspomina / ięśli ia on miał albo nie / ale tych ktory go byli przynieśli / iako y Hieronim świętyna to miejsce piśe. A tak mu barzo ta cudza wiara pomocna była / że go wewnątrz y zwięrszu y zdrowila: że mu nie tylko zdrowie cielesne / ale y grzechow odpuszczenie zaśluszyła / tak i; mu natychmiast Pan powiedział: J; iusie nic nie frasuy / a nie sienie leżay / a bądź dobrej nadziei / moymily Synaczu: iuż tobie są grzechy twoe odpuszczone. Nie mówić tu / iako ci wykretacze zmyślają: Wwierz iedno / a będąc odpuszczone: Ale są tobie odpuszczone grzechy twoie. Toć tu daleko inna / a prawie przeciwna temu wymysłowi Kacerstwu. A obacz niewymowna iasne Pána swego / Synem tego zowie / ktorego grzesnym być wyznawać: Takci ięst zaiste. Bo gdyby Bog nie był Oycem grzesnych ludzi / nigdy by nas był nie nauczył tak mówić w pacierzu: Oycze nasz odpuść nam nasze winy. Ale iednak ięst Oycem grzesnych / nie przeto je są grzesni / ale pr. eto je ludzie. Oycem grzesnych ięst / nie aby grzechy forytował / ale aby ie wygadził: Bo ie woli odpuszczać pokutującym / niżli się ich mścić nad zlymi sadem sprawiedliwym.

¶ Patrząc ię iako y to prawda / dla czego iasne słowa Pańskie ludzie niewsty-  
dliwi odmienteli / żeby sama wiara ( bez iadney inśey rzeczy ) człowiek miał do-  
stać grzechow odpuszczenia / albo zbawienia. Abowiem o tym pełno pisma ma-  
my / iako nie tylko wierze / ale y wiele innym rzeczom przypisue odpuszczenie grze-  
chow / y zbawienie. Stuchajmy Apostoła s. co mówi o nadziei: Nadzieia ssta-  
liśmy się zbawieni. Y na drugim miejscu: Żaden nie pokładał nadziei w Panie /  
a ięst zesłomocón. Y ięscie: Každy ktory w tobie nadziei pokłada / będzie zba-  
wion. Zasię pismo toś dawa miłości / gdy Pan rzekł o s. Maryey Magdalenie:  
Odpuszccono ięst iey wiele grzechow / dla tego / i; barzo wmitowała. Y na dru-  
gim miejscu: Ięśli mie kto miłue / będzie wmitowan od Oycá mego. A kogoć P.  
Bog miłue / temuc iuż grzechy odpusćit. Bo pokłi mu grzechow nie odpusći /  
miłować go nie mośe. Zasię też y pokucie toś dawa mówiąc: Ięśli niepobożny  
człowiek będzie pokute cinył ze wśyśtkich grzechow swoich / będzie żyw / a nie w-  
mrze. Y na drugim miejscu powiada: Jsi Pan Bog przegłada grzechy dla po-  
kuty. Y Apostoł s. Smutek mówi / ktory ięst wedle Boga / pokute ku pewne-  
mu zbawieniu cinyi. Zasię toś dawa y Jalmu: nie / iako mówi Prorok: Odku-  
puy grzechy twoie ialmuina. Y na drugim miejscu: Jalmuina od wśelakiego  
grzechu y od śmierci wybawia / y nie dopusćia / aby dusza sła w ciemności. Toś  
y m. tośierdziu przypisue: Błogosławieni miłosierni / abowiem oni miłosięrdzie  
dsięgną. Toś skrusze y wyznawaniu grzechow swoich: Sercá skruszonego y wpo-  
korzonego / Pánie nie wzgardziś: Y zasię: Rzekłtem / bede wyznawał przeciwko so-  
bie nieprawość moie / a tyś mi odpusćit złość grzechu mego. Toś Pan Chrystus



dał światym Sakramentom / od siebie postanowionym / gdy rzekł: Jeśli się kto nie odrodzi z wody y z Ducha ś. nie może wnieść do Królestwa Bożego. A zaś: Których grzechy odpuszcicie / będą im odpuszczone: a których zadzierżycie / będą im zadzierżane. Widzicie / iż nie samey wierze / ale y innym przodkom / nie wiary nie wspominając / grzechom przepuszczenie / pismo święte przypisuje.

¶ A jeśli rzecze Odszczepienie: A iakoż się tedy pismo z sobą zgadza / kiedy na innym miejscu mówi: Wiara twoja ciebie zbawiona uczyniła. A zgola wierze zbawienie przypisuje. A na drugich zaś: skrusze / pokucie / nadziei / miłości Bożej y bliźniego / iakmużnie y miłosierdziu y Sakramentom toż przywołasz? A zaś to nie są rzeczy przeciwne / ras temu / a drugi ras zaś innemu toż przypisować? Tedy mu ia na to odpowiem: Iż pismo święte nie jest sobie przeciwne. Albowiem się te wszystkie cnoty y poarzodki do odpuszczania grzechow zbiegają / a ieden bez drugiego być nie może. A przeto pismo tak iedney cnotie iako y drugiey zbawienie y odpuszczenie grzechow przypisuje / nie przeto / żeby na iedney ktorey kolwiek z nich / odrzuciwszy drugie na strone / dosyć było. Bo nigdy wiara żywa bez nadziei y miłości / nigdy pokuta y skrucha prawdziwa / nigdy miłosierdzie y iakmużna / ktora się Panu Bogu podoba / nigdy miłość bez wiary y nadziei / być nie może: nigdy Sakramenty bez tych cnot / przynamniey wolanych was nie są: ale przeto każdej z nich ten skutek dawa / iż wespolek z sobą chodzą / y są złączone. A tym obyczajem ku zbawieniu w ciłotkach Pana Chrystusowych / przez zasług meki y śmierci tego świętey / są pożyteczne y skuteczne. A tak fałszywa to jest / y niewymownie škodliwa nauka: aby sama wiara bez skruchy y pokuty / bez nadziei y miłości / bez cnot Chrześciańskich / bez Sakramentow świętych / od Pana Chrystusa ustanowionych (chyba żebyśmy k nim przyść nie mogli) odpuszczenie grzechow / albo zbawienie nam osiągnąć miała. Z ktorey to pochodzi / iż ludzie bez prawdziwego nawrocenia ku Panu Bogu / ku ktoremu on nas przez Proroki przywodzi / nie sadząc sami siebie / aby nas Pan Bog nie sadził / iako Apostoł święty uczy / nie czyniac pokuty ani owocow iey / iako Jan święty napomina / nie mając miłości Chrześciańskiej / y owsem przeciwko niej wszystkie czyniac / nie mając uczynkow dobrych / ani onie dbać / a na fałszywey dumie obłudney wiary się sadząc / odpuszczenie grzechow we wszystkich sektach przez same wiare wśetecznie sobie obiecują / a tym czasem na wieczne potępienie nie tyle ko rozsądkiem Bożym / ale y swym własnym / bo iedną sektą drugą potępia / y padaia.

¶ Takoweś Kacerstwo y nauka fałszywa okolo wiary / żeby sama bez uczynkow dobrych / y cnot innych Chrześciańskich / odpuszczenie grzechow y zbawienie sprawowała: iesczeż za Apostotow / iako świadczy Augustyn ś. była powstała / z słow Pawła świętego do Galatów ile wyrozumianych: przeciwko ktorey nie kto inny / ale samisż Apostotowie / nie ieden ani dwa / ale ceterzey / Piotr / Jan / Jakub / y Thadeus listy swe pisali: napominając nas / abyśmy się na wierze samey bez uczynkow / iako na umarley nie sadzili / y owsem wezwanie y wybranie nasze przez dobre uczynki pewne czynili. A tak iż widzisz / iaki to fałsz jest / żeby dla samey wiary / wśedzie a zawiady / miały być każdemu grzechy odpuszczone. Bo jeśli z wiara nie będzie prawdziwego nawrocenia / nie będzie pokuty / nie będzie miłości / nie będzie świętych Sakramentow / przez ktore nas Pan Chrystus czyni uczestnikami zasług meki swojej / tedy się wierę na tey samey wierze omylisz.

Jan w 1.

Jan w 20.

Czemu pismo raz wierze iaz innym rzeczam / grzechow odpuszczenie y zbawienie przypisuje.

Jako škodliwy blad jest / żebyśmy sama wiara mieli być zbawieni / albo otrzymać grzechom odpuszczenie.

Joel w 2.

Ezechiel w 55. w 1. do Kor. 13. Matheus w 3.

Jako iho stary blad / a dawno potępiony. August. de fide et oper. cap. 14.

Jakub w 2.

Piotr w 1. ka: 1.

## Część Wtora.

¶ Le iżes tu słyszał z Ewangelię świętey / że Pan Chrystus na cudza wiara ozdrowił tego ciłowieka chorego / y grzechy mu odpuszczył / spytał by kto: jeśli iako cudza wiara co komu pomoc może. Bo są niektorzy co to o so



Luteranowie  
cynia sie lepszy-  
m niżli s. Paweł  
Niech sie y dru-  
dzy za cie P. Bo-  
gu modla ale y ty  
sam nie opuścisz

Nie lśda wiara y  
na samym y dru-  
gim jest po-  
mocna.

Matk w 2.  
Lukas w 5.

Modlitwa d in  
ne P. Bogu jest  
wdzięczna.  
w Przyp. w 21.

Matheus w 5.

Y pomocna.

w 2 Moy. w 32  
w 3 Brol f. 18  
w 2 Moy. w 17  
w 4 Moy. w 12

w 4 Brol. w 20

Cudza wiara y  
cielesne y duchow-  
ne dobra nam  
otrzymać może

bie rozumieia / że oni ani wiary ani modlitwy cudzey nie potrzebują / albo że im to wszystko nie nie pomoże: Tacy ludzie lepszymi się y ewietzymi czynią nad Pawła s. / którzy się nie wstydzili mało nie w każdym liście swoim / żądać y prosić innych ludzi modlitwy za sobą. A drudzy lepij są tym przeciwni / którzy się nazbyt na cudze przyczyny y modlitwy spuszczaia: mniemaiac że na tym dosyć / gdy się imi za nimi modla: a sami się ni dociegiu dobrego nie mają / y owsem wszystkiego z tego naśladowia. Ale y ci bładzą. Abowiem ciebie cudza wiara y modlitwa zbawionym nie uczyni / iestliż te: sam k temu swej wiary y modlitwy nie przytożysz. Takieć y cudza sprawiedliwość nie zbawi ciebie / iestliż y sam nie będziesz sprawiedliwym. A tak abyś wiedział / co w tej mierze trzymać a rozumieć masz / słuchay naprzód a obacz / iż to nie lada taka wiara była / ktorey względem P. Chrystus temu choremu y grzechy odpuszczył / y uzdrowił go. Bo martwa a proznuiać a wiara nikomu nie pomoże. Bo coby mnie przyszło z tego / choćbyś ty tysiąc kroć za mnie Bredo mówił / bez chęci a żądze / a nabojeństwa? Toż y o modlitwie rozumiey. Leci wiara onych ludzi nic innego nie była / iedno wielka wfnosć o miłosierdziu a dobroci P. Chrystusowej / ktora byli poieli z tej sławy ktora się była o P. Chrystusie roznośta / a tak ja poieli / że nie nie warpili / iż ten chory człowiek miał być natychmiast uzdrowion / by iedno był mógł przyść przed P. Chrystusa. Ta tedy wfnosć a posileni przynieśli go do Chrysta Pana / z taką żądzą / że y dach odarli / y powrozami go na łosku przed Pana spuszcili / iż się inaczej dostać nie mogli. A nie się nie bali / żeby się miał o to rozgniewać P. Chrystus / iż się tak bezpiecznie darslido niego: taka iuż w sobie nadzieia byli vmocnili o dobroci tego. A teć wiara widząc w nich P. Chrystus uczynił to co uczynił. A tu iuż widziś / ktora jest y ma być zwana prawa wiara. Bo iście nie ona martwa / ale ta / ktora się przez w przeżyma nadzieia y miłość w prawych Chrześciańskich uczynkach pokazuje.

¶ Teraz tu rzeczy bliżej przystępuje. Naprzód chwalebna a pożyteczna rzecz jest / y P. Bogu wdzięczna / gdy ieden drugiego wspomaga modlitwami swymi: y owsem to jest ofiara BOGU nawdzięcinieysza. Jako jest napisano: Jsi czynię miłosierdzie więcej się podobą P. BOGU / a niżli ofiary. A i to jest wdzięczno P. Bogu / y stać się sprawić możesz / że tu Pan Jezus wyrzawsz wiare onych ludzi / zmierzał się nad tym niedzielnym człowiekiem. Wdzięczna iście była P. Chrystusowi ona miłość / ktora oni okazali nad bliżnim swoim / a iestliż tym wdzięczno nieysza / iżby on sam przez się nigdy był do Pana przystąpić nie mógł. Takie y ty / bracie miły / bez pochyby Panu Bogu wdzięcznoysza ofiare uczyniś / gdy mu prośbami a modlitwami swymi te zaleciś / którzy leżą pomarli w grzechach swoich / że niebożatka sami przez się przystąpić nie mogą / vmotawsz się w złościach swoich / y owsem ani ciuż w takim niebezpieczeństwie leżą. Tegoć nas uczy P. Chrystus / gdzie mówi: Modlcie się za temi / którzy was przesładowia / abyście byli Synmi Oycy waszego. Jakoby rzekł: Jsi oni będąc zasłепieni swego własnego złego nie widzą / a prawie nie wiedzą co czynią: przetoż się wy modlcie za nimi / którzy widziecie / iako oni sami się obrażają: bo tak dopiero będziecie Synmi Oycy waszego.

¶ A i by takie modlitwy były pomocne y drugim / wśedzie o tym pisma dość mamy. Moyses był człowiek ieden / awidy wiele tysiącom wprasał grzechom odpuszczenie. Heliasz był też człowiekiem nam podobnym / awidy prośba swa deficy wszystkim otrzymał. Moyses modlitwami swymi wybawiał lud swoy od Almachitow nieprzyjacioliego. Tenie swa przyczyna Marya siostra swa od trudu oczyszczył. Nie trzeba wiele mówić. Bo to jest ista a pewna z pisma s. iż przez cudzą wiare y modlitwe ciestokroć nam Pan Bog daie te zwierzechne a docieśne dobra / chocia y bez własney wiary naszey. Tak czytamy że Pan Bog mówił: Jsi ja obronię to miasto dla Dawida slugi mego. Widziś / że wiara Dawidowa y zaśluga tego Zrdom pomagaly / którzy byli gniew Boży zaśluszyli. A nie tylko do zdrowa a cielesne ta wiara pomaga / ale y do zbawienia dusznego / acz nie ednafo.

Do zdrowa



Bo zdrowie cielesne cjašem Pan Bóg daie/ bez własney wiary/ tylko dla fa-  
mey wiary drugiego. Jako Pan Christus mowil Szmekowi: Niechci sie stanie  
tak iakoś wierzyl: y byl wnet on sluga dla Pańskiej wiary y zdrowiony. Takieś  
dla wiary oney niewiaśty Pogańskiej corka iey zdrowia dostata.

¶ Ale dusznego zbawienia nie daie P. Bog/ wolaścją dorosłym ludziom/ bez  
własney wiary. Przetos y tu Pan nie maiać dosyć na cudzey wierze/ chciał też  
mieć od chorego własną wiarę tego/ gdy mowil: Miei dobrą nadzieję Synacjku  
śa tobie grzechy twe odpuszczone. Bo w rzeczach około zbawienia nie dosyć jest  
dorostemu na cudzey wierze. Nie może za mnie drugi wierzyć/ acz mi może wia-  
ra swa własną moie wiare wprosić. Jako w tym żywocie przyrodzonym/ żaden  
sie za mnie nie rodzi ani umiera: ale iesli chce żyć/ tedy trzeba/ aby ch sie sam naro-  
dził/ a nie kto drugi za mnie: a wsaktoś drugi moie mi pomoc żywotem swoim/  
aby y ia żywota dostal. Takieś też żaden za mnie nie umiera/ żaden za mnie do nie-  
ba ani do piekła nie idzie: ale mi iednak może być śmierci przyczyna/ y pomoc do  
tego/ abym siedł do nieba albo do piekła. Takieś prawie żaden za mnie wierzyć nie  
może/ ale mi wiare wprosić może. Do tegoć pomaga cudza wiara. Takci Scje-  
pan s. iako Augustyn s. piśe Pawłowi światemu wiare wprosił. Takieś y sam  
Paweł modli sie za Ephesami/ aby im Bog dał zupełniejszy poznanie Christa P.  
aby mogli wrość w wierze.

¶ A skąd iuz obaczyć moiesz/ co też o działkach okrzczonych rozumieć masz/ że  
acz one iako cudzym grzechem zarażone/ tak też cudza wiara Kościoła Bożego/  
y tych ktorzy ie do Pana przynoszą/ ożywione bywają: ale nie samą cudzą wiara:  
gdyś Pan Christus mowi: Ji kto nie wierzyl ten będzie potępion. A zaśie. Kto  
nie wierzy/ ten iuz osadzony jest. A Paweł/ y Abakuk Prorok: iż sprawiedliwy z  
wiary swojej żywie. Skąd sie okazuje/ iż żaden nie bywa zbawion/ iedno kto y sam  
wierzy. Przetos y działki okrzcone nie są bez wiary (iako Nowookrzczeni zmy-  
słali) która im P. Bog na krzcie wlewać raczy: gdyś Pan Christus działkami  
do siebie chodząc kazał/ y błogosławił im. A iesli błogosławieństwo przysiać mo-  
gły/ a czemuśby y wiary przysiać nie mogli? Gdyś żaden nie bywa błogosławion/  
iedno kto wierzy w Christusa. Abowiem bez wiary nie jest rzecz podobna Panu  
Bogu sie podobać. A tak maia wiare y działki/ ponieważ sie Panu Bogu podo-  
bali. A to nie nie wadzi/ że sie ieszcze rozumem nie sprawnia: bo coś ma rozum do  
wiary? Gdyś iawna rzecz jest/ że zaświe rozum wierze sie sprzeciwia/ że też cisto-  
wieł musi rozum zniewolić ku posłudze P. Christusowej. Przetos y Pan mowi:  
Jesli sie nie staniecie iako maie działki/ tedy nie wnidziecie do krolestwa niebieś-  
kiego. Nakoniec co za rozum miały one działki/ ktore do Christa Pana noszono  
y wodzone/ ktorym iednak Pan Christus błogosławić raczył. Nad to/ gdzie jest  
wiara twoia kiedy śpiś/ izali y na ten czas wiary nie masz/ chotia sie nie cniwieś  
Nakoniec czemu krzciś dorostłego? Odpowiesz: Ji wierzy. Ale skąd ty wiesz że  
on wierzy? Rzecziesz: Ji wsty wyznawa. A iesli toba mata/ ieslinie sprawego ser-  
ca wyznawa? Widzisz że y tu nie masz nic pewnego o wierze/ iedno iż wyznawa/  
a prosi/ aby go okrzczono. A przedśie więcej od działek wyciągasz? Woska ie  
do ciebie/ a nie zafale ie noszą/ ale z Pańskiego rozkazania: A czemuś ty odganiaś  
od siebie te/ ktorych nie odgania Pan Christus? A tak iuz widzisz/ że y działki  
nie tylko w cudzey/ ale y w własney wierze swojej zbawione bywają. Bc sie toś  
około nich dzieie/ co sie działo około tego człowieka paralizem zarażonego. Przy-  
noszą ie w wierze Kościoła/ y tych ktorzy ie osiarnia: A ta wiara y modlitwa  
Kościelna/ y tych co ie noszą wprasa im w Boga własną wiare/ która bywają za-  
bawieni. Orosz masz/ iako jest pożyteczno za inśie sie modlić/ a iako y drugim po-  
maga cudza wiara też y w tych rzeczach co do zbawienia należą.

¶ Patrząysie dopiero/ iaki to jest lekarz Pan a Zbawiciel twoy: położono prze-  
deń chorego/ aby go na ciełe yzdrowił/ a Pan mu grzechy odpuszcza. Coż to jest  
mity Panie/ a wsak nie tego od ciebie ci ludzie żądają? Wiedziat dobrze ten

nawyszy

Matheus w 8.  
Matheus w 15

Wiara własna  
ku zbawieniu po-  
trzebna.

do Ephes. w 3.

Działki iako y  
ten chory cudza  
wiara bywają  
vzdrowione.  
Marek w 16.  
Jan w 3.  
Do Rzym. w 6.  
Działki też maia  
własną wiare.  
Marek w 10.

1.  
do Jydow w 11

2.  
w 2 do Kor. 10  
Matheus w 18.

3.  
4.  
5.

P. Christus pier-  
wey dusze niżli  
ciało leczy.



Job w 1 y w 2.  
Tobiaż w 12.  
w 1 do Kor. 12.  
Jan w 9. y 11.

w 4 Moy. w 13

w 1 do Kor. 11.  
Jan w 5.  
w 5 Moy. w 28

w 4 Moy. w 16  
w Dziesiąch 12.  
Hierem. w 17.

Nauka Doktorów  
12

do Rzym. w 8.

Postylla Kętowa  
zawsze błdzi.

Wywody Kto-  
rymi okazyuje Pan  
Chrystus / iż nie  
sam Bog odpus-  
zcza grzechy.

nawyższy Doktor / że grzech jest nawietrza przyczyna wszystkich chorób cielesnych / y tego karania doczesnego : przetoż pierwey przyczynę choroby oddalił / a potym y zdrowie przywrócił. Bo acz czasem y na dobre Pan Bog rozmaite choroby y doległości dopuszcza / iako na Joba sprawiedliwego / y na Tobiasza / do którego tak Angiol mówił : Iż sie Pan Bog w tobie kochał / przeto trzeba było / aby cie pokusa sprobował. Także y Pawła s. Pan Bog pokusa przyćiskał / aby sie w pychę nie wnosil. Y na onego ślepo narodziłego ślepotę / y na Łazarza śmierć był przepuścił / nie dla żadnego grzechu tego / ani rodziców tego / ale iako sam powie dzał / dla chwały Bożej / aby sie w nich okazała dżurna sprawa Pańska. Ale iednak pospolicie grzechy są przyczyna y tych plag doczesnych / y onych wiecznych. Jako Maryja siostra Mojszowa / przez swe kłamstwo trudem była zarażona. Jako y Korintcy niebezpieczeństwo iedno w choroby wpadali / a drudzy umierali / prze niegodne używanie naswietzłego Sakramentu. Jako y sam Pan okazyuje / gdy tak do iednego mówi : Idź / a już więcej nie grzesz / aby cie co gorszego nie potkało. Y Mojsz iawnie nas tego uczy : Iż jeśli nie będziesz słuchał głosu Pańskiego / przepuści na cie Pan Bog głód / nie wrodzay / morowe powietrze / miecz nieprzyjacielski : iako tam sobie o tym serzey czytać możesz / straszliwe przekleństwo wydane na przestępce Pańskiego rozkazania. A iako sie grzechy rozmnażają / tak sie też mnoży ich karanie : y potym nie oddali Pan Bog sprawiedliwej karni swojej / po kimy też grzechów nie oddalimy. A to iest cześć ciebie / że niektórym te doczesne meki bywają początkiem oney meki wieczney. Jako sie przydało onym swobodnym Odszczepieńcom Datonowi / chore y Abironowi / ktore tak żywo ziemia pożarła : y Herodowi / ktorego prze pychę tego robacy takież żywo ziedli. O takich chorobach ono Prorok mówi : Dwojakim stąrcim ( to iest / dwojaką plagą / y ta doczesną y ona wieczną ) zetrzy sie / mity Panie.

A tu Doktorowie przykład y naukę mają / aby chorego tu pokucie a spowiedzi pierwey przywodzili / niżli sie go leczyć podeyma : iako im y na dawnych innych Concyliach / y na tym ostatnim Tridenckim pilnie rozkazano. Bo po kimy drwa w piecu gorą / potym nigdy ogień nie wstanie / a po kimy grzech / iako żelazo w ranie / trwa w ciłowiecie : potym daremne są wszystkie lekarstwa. Jest też tu y nam wszystkim nauka / abyśmy sie tak w zdrowiu / iako y w niemocy pierwey o dusze stęrali / a potym o ciało. Bo jeśli będzie dusza zdrowa / tedy nam żadna choroba cielesna namniey nie zaszkodzi. Bo choć umrzemy / choć żywi zostaniemy / tedy zawsze będziemy pod łaską a opieką Pańską.

Sluchajcie iest cześć / iako te Pańskie słowa przyieli Saryzeusowie oni Żydowscy / a iako sie gorzyl z tego / iż Pan Chrystus grzechy odpuszczał choremu / y mieli to sobie za iawne bluźnierstwo. Tymci są podobni naszym Odszczepieńcom dzisiaj / ktorzym sie takież bluźnierstwo widzi / aby Kaptan miał grzechy odpuszczać ciłowiekowi : gdyż to przechodzi wszelką moc ciłowiecia / odpuszczać to co kto przed Bogu zgrzeszył. Acz mało potym zapomniałszy sie / powiada / iż nie tylko sługa Kościelny / ale y każdy chłop / y niewiasta może odpuszczać grzechy każdemu / a co on rozwiąże na ziemi / to już y w niebie będzie rozwiązano. Y innych takich plotek dosyć nakładli w omyłne a Odszczepieńskie Postylle swoje : ktoreby tu długo przypominac było. Acz tedy iest prawda / iż żaden żywy ciłowiek nie może drugiemu grzechów odpuszczać własną mocą swoją : ale mocą od Boga daną / czemu Kaptani odpuszczać nie mają. Prawda też / żeby to wielka śmiałość była / gdyby kto chciał odpuszczać cudze grzechy / bez woley a poruczenia Bożego. Ale to przedsięwzięcie / żeby iedno sam Pan Bog grzechy odpuszczać miał / iako to na on czas Żydzi mówili / a dzisiaj naszym Odszczepieńcom z nimi : tego z pisma nigdy nie dowioda : y owsem z tego miejsca wnet sie inaczej pokazuje. Bo tu słyszysz / iż Pan do chorego ciłowieka tak mówił : Są tobie grzechy twe odpuszczone. Co usłyszawszy Żydowie / mówili : Że oto ten bluźni. Bo ktoż inny może grzechy odpuszczać oprócz Boga samego ? To tak Scribeusowie y Saryzeusowie. Ale ty słuchaj /



co im Pan na to odpowiedział: A coś to z tego myślicie w sercach waszych.

¶ Wważcie iedno sobie te słowa/ a obacz/ iż sam Pan Christus osadził/ że to iest złościwa a przewrotna rzecz myślić/ żeby żaden nie mógł grzechow odpuszczać/ iedno sam P. Bog: a mówić żeby to bluźnierstwem było/ gdy kto nie bedac Bogiem/ rzecze komu: Odpuszczone są tobie przez mnie grzechy twoie. Bo iesli P. Bog nie może drugim wyczyć mocy odpuszczania grzechow/ ktorych sie cztowiek przeciwie<sup>o</sup> dopuścił/ tedyć już nie iest wszechmogacy. A owsem słabszy bedzie Bog niżli cztowiek/ ponieważ te<sup>o</sup> nie może/ co prosty cztowiek uczynić może. Bo cztowiek może przez drugiego winę swą przepuścić/ iako pospolicie czynia Arolowie y Ksiaże ta światła te<sup>o</sup>. Nadto moc wskrzeszania umartwych/ oświecania ślepych/ uzdrawiania paralizem zarażonych/ samym roztazaniem/ takieś przechodzi w wszystkie mocy i sily ludzkie/ iako y moc grzechow odpuszczania. A wždy tey mocy P. Bog wyczył nie tylko cztowiekowi Panu Christusowi/ ale y Apostolom y niezliczonym ludziom świętym. A tak nie iest w tym żaden bluźnierstwo/ że cztowiek ma moc grzechow odpuszczenia. Tymci Argumentem P. Christus Saryzeuse poraził/ mówiac: A coż iest tácnieyszego/ rzec: są tobie grzechy twe odpuszczone: czyli rzec: Wstań/ y chodź. Ale iżbyście wiedzieli/ iż Syn cztowieczy ma na ziemi moc grzechow odpuszczania: wnet obrociwszy sie do chorego/ rzekł tak do niego: Wstań/ a weźmi tośko twoie/ a idź do domu swego. Co on natychmiast uczynił. A nie mogli Saryzeuse wie by słowa odpowiedzieć przeciw te<sup>o</sup> tak iasnemu a tak mocnemu wywodowi.

¶ Rzeczysz: Inśać byta Panu Christusowi/ a inśa naszym Kaptanom. Bo on był Bogiem/ zaraś y cztowiekiem: a ci nie są iedno prostymi ludźmi. Na toć odpowiadam/ że dla tego Pan wyraźnie powiedział: Ale abyście wiedzieli. Iż Syn cztowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać: iakoby rzekł: Ja według tey natury/ która sie narodził cztowiekiem z cztowieka/ mam tę moc grzechow odpuszczenia. Lecz ten wywod ma takieś miejsce w Apostolech/ iako y w Chrystusie. Bo y Apostołowie mieli też od Boga sobie wycioną moc wskrzeszenia umartwych/ y uzdrawienia wszelakich niemocy: takie też Piotr samym cieniem swoim/ a Paweł chustkami a podwiązkami swemi choroby uzdrawiał: czego nie czyniamy aby sam Pan kiedy uczynił. A coś tedy za dziw będzie/ iż takieś miała moc od Boga dana grzechow odpuszczania? Bo coż iest tátnieyszego/ rzec: Są tobie odpuszczone grzechy twoie: Czyli rzec: umarłemu: Wstań/ a bądź żywym? A iż Apostołowie mieli od P. Christusa moc grzechow odpuszczania/ o tym iasne świat dec two z pisma mamy: gdzie im tak mówić raczył: Przyjmucie Ducha ś. ktorych grzechy odpuszcicie/ beda im odpuszczone/ a ktorych zatrzymacie/ beda też zatrzymane. A ta moc porządnym a diędzielnym następowaniem abo successa/ przechodzi na wszystkie Kaptany przystojnie poświęcone. Jako sie gdzie indzie szerzej okazało.

¶ Ale tu iednak obaczyć maś/ żeć inaczey Bog grzechy odpuszcza/ a inaczey Pan Christus/ a inaczey cztowiek. Bog ie odpuszcza własná a przyrodzoną wiesćciną mocą swoją: Christus cztowiek mocą która wziął od Oycy. Bo Ociec jaśdnego nie sądzi/ ale wszystkieś są zlecił Synowi. A iesli wszystkieś są/ tedyć y są grzechow. Dana mi iest powiada/ wszystkieś moc na niebie y na ziemi. A ieslić wszystkieś moc/ tedyć y moc grzechow odpuszczania/ która iest bez pochyby iakás moc niebieśka. Ale prosty cztowiek/ Apostol/ Biskup/ Kaptan nie inaczey odpuszcza grzechy/ iedno mocą iemu od Christusa dana yzleconą onymi słowy: Ktorych grzechy odpuszcicie tym są odpuszczone. A tak nie iest iedno iedną y tąś moc grzechow odpuszczenia/ która w Bogu iest z wszechmocności iego: w Chrystusie z daru Oycy iego: a w Kaptanach z poruczenia Pana Christusowego. Przetoż iako żaden odpuścić nie może krzywdy moiey/ iedno który na to weźmie plenipotencya a przyzwolenie odemnie: które wiaćwszy prawdziwie odpuszcza: tak też żaden nie może odpuścić grzechow a krzywd Bożych/ iedno który wziął od Boga tę moc y to poruczenie. Które gdy już weźmie/ a ktoż mu będzie śmiał przymówić/ że nie może? Przetoż nie każdy cztowiek grzechy odpuszcza iedno

tylko

1.

2.

3.

12

4.

Christus według cztowieczestwa swego grzechy odpuszcza.

5.

Matheus w 10. w Dzieiach w 5. w Dzieiach 19.

6.

Jan w 20.

7.

Inaczey BOG/ inaczey Christus/ a inaczey cztowiek grzechy odpuszcza.

Jan w 3.

Matheus 28.

Jan w 20.

Jedną iest moc która Bog y cztowiek grzechy odpuszcza.



Postilla Keiowa

Każdy człowiek  
może y ma bli-  
źniemu odpuszczać  
krzywdy swoje /  
ale nie krzywdy  
BOŻE.

Postilla Keiowa

w I do Kor. 4.

Lukaś w 6.

w Niedziele prze-  
wodna.

Każdy grzeszny  
paraliżem zarażo-  
ny / a iako ma po-  
wstać.

tylko Kaptan : i on sam między ludźmi wziął te moc grzechow odpuszczania.  
¶ A tu już widzieć możesz / naprzód iako niewstydliwie Odszczepieńcy Kościół potwarzają / którzy to śmieją przyczytać naszym Kaptanom / żeby oni kiedy własną mocą swoją / albo z krzywdą a z ubliżeniem drugiego grzechy odpuszczają / albo żeby cyrography iakie na odpuszczenie grzechow dawali / y innych podobnych plotek wiele. Moglić się iacno sprawnie Odszczepieńcy jeśli nie skąd inąd / tedy z powołaniem spowiedzi : gdzie tak pokutujący człowiek do Kaptana mówi : Ciebie Kaptanie proszę / abyś mię rozgrzeszył ( nie własną mocą swoją ale ) tą mocą / którą masz od Pana Boga. Moglić wiedzieć to / co y nas y małe dzieci wiedzą : Jaki grzech / mówi Augustyn święty : nie może być nikomu odpuszczony / a pierwej co czyje jest będzie przywrócono. Moglić wiedzieć / że nikogo innego / jedno prawdziwie pokutującego żaden Kaptan rozgrzeszać nie może. Druga y to baczyć możesz / iaki to jest błąd skłarady / śmieć to pisać y mówić : żeby każdy wierny człowiek / to jest / y dzieci / y niewiasty ( iako Luter iasniey powiedział ) także rozgrzeszał iako y Papież. Jaki kiedy ( powiada ) wyznał występki swoy onemu któregoś obraził / a on się będzie modlił za cie / a powiedz one słowa : Niechayci Pan Bóg odpuszcza / i ja też odpuszczam tobie. Tu pewnie się wypelni ona obietnica Pańska : Jaki co tu rozwiązacie między sobą na ziemi / będzie to już rozwiązano y na niebie. A co to jest dla Boga innego / jedno y dzieci / y niewiasty tak planicami czynić / które jest dawne Kacerstwo Perusjańskie : Co to jest innego / jedno wszystkie rzad a postanowienie Pańskie wyrzucać z Kościoła / a na to mieysce wszystkie nierząd w wodzić : Bo co Pan Chrystus porucił samym Apostołom y ich porządnym namiestnikom / aby Ewangelia przepowiadali / aby święte Sakramenta Sprawowali iako słudzy Pana Chrystusowi / a śafarze tajemnic jego : to ci wsteczni ludzie na serce y na króćce / na dzieci y na niewiasty wkładają. O wielka śmiałość Odszczepieńska ! Bo acz ci Pan Bóg każdemu rozkazuje winy swe własnie przepuszczać bliźniemu swemu / gdy mówi : Odpuszczajcie / a będzie wam odpuszczone. Bo jeśli nie odpuszcicie ludziom ich przewinienia / tedy i wy sami Bogu Ociec niebieśki nie odpuszcicie grzechow waszych : ale winy Bożey żaden inny odpuszczać nie może / jedno ten / którym to od Boga poruczenie. Bo nie lada komu rzeczono / jedno samym Apostołom / a ich namiestnikom : Co rozwiążecie na ziemi będzie y w niebie rozwiązano : którym grzechy odpuszcicie / tym są odpuszczone. Opuśćcie dla przedłużenia inne ich błędy / co mówią : i inaczej nie może być rozgrzeszenie / albo grzechow odpuszczenie / jedno przez opowiadanie Ewangelii y y wiele innych wymysłów Ciarowskiich. Albowiem / iakośmy gdzie indziej serzey okazali / nie inaczej Kaptani grzechy odpuszczają / jedno przez święte Sakramenty : to jest przez Krzest / a przez rozgrzeszenie na spowiedzi / która jest iedną częścią pokuty.

¶ A tak puśćciwszy już te Kacerstwie mądractwa na strone / kłnisz już tu sam każdy wierny Chryścijański człowiecz / jeśliżes y ty nie jest tym niešťczęśnym paraliżem grzechu śmiertelnego zarażony : jeśli także nie leżysz na tym marnym łóżku cielesności twoich a nie gniesz w sprośnych nalogach swoich / iako inne bydo w gnoiu swoim. Obacz jeśli wszystkich sił twoich nie ogarnęły zbyt nie starania / a nie potrzebne kłopoty o tych doczesnych rzeczach : tak że już nic dobrego czynić nie możesz. Zarażone są rece twoje / że ich nie używasz na dobre a miłosierne uczynki : Zarażone są nogi twoje / że na drodze Pańskiego przykładania postąpić nie mogą : Zarażony jest twój tu wzywaniu a wystawianiu imienia Pańskiego. Nakoniec nie masz ani oczu / ani uchu / abyś je podniósł do Boga / a słuchał wodziącego głosu a wzywania y napominania jego. A jeśli nie wiesz co masz z sobą czynić / oto masz świeżą naukę y przykład z tego człowieka chorego. Pytaj się o Zbawiciela swoim / a ciąż się z mocną wiarą y nadzieją a sprawą pokuty co nabliży do niego / by też y dach y piętrowo przelomić / nie żaluy tey marney a doczesney wtrąty / wszystko sobie mierz za gnoi / abyś iedno te Pana laske sobie po-

zyskał.



zyskal. A gdy iuż przyydziesz przed obliczność iego / a otrzymasz grzechow odpuszczenie / m. łosierdzia iego : uczynię tak iako temu choremu roztąźnie / wstań a weźmi to iysko swoje / a idź iuż ochotnie do domu swego / powstań ze złych nalogow swoich / a ciato / ktore cie pierwey na stronę wnośilo / to iuż niech będzie noszono / niech wiecey nie rzadzi / ale niech będzie duchowi poddane / niechay nie roztąźnie ale słucha : a iako pierwey służyło nieprawości / tak iuż od tad niechay zaś służy sprawiedliwości : tak dłu<sup>o</sup> aś postępując z cnoty w cnotę / przyydziesz na koniec do one<sup>o</sup> wiecznego do<sup>o</sup> swego / a Błogosławione<sup>o</sup> Królestwa<sup>o</sup> Niebieskie<sup>o</sup>.

## Co sobie z tey Ewangeliey wważać mamy.

**W** Atrząyże tu każdy pilnie / iako wiele Kacerstich błędow wpada z tey Ewangeliey świętey. Wpada błąd niezbożnych Aryanow nowych / Trojbojānow / Ebionitow / Samoskatenianow / Nowochrześcjanow przeciw prawemu Bóstwu a przedwieczności / a spólności z Oycem Syna Bożego. Gdyś tu iawnie słybyś / że on iako Bóg prawy / skrytości serdecznie wiedział / y grzechy odpuszczał / y rozmaite choroby wzdrowiał własną mocą swoją. ¶ Wpada drugi błąd Nowochrześcjanów przeciw krzcie dzieciennym : gdy tu słybyś iako y cudza wiara pomaga drugiemu. ¶ Wpada błąd Luteranów przeciw świętym obcowaniom / to jest / przeciw modlitwom spolecznym / y wzywaniom świętych. Bo iesli wiara tych ludzi temu choremu grzechow odpuszczenie y zdrowie cielesne otrzymata : czegoś nie otrzymata świętych a wybranych Bożych przyczyny za nami / y tu ieszcze na świecie żyjących / a tym wiecey w niebie iuż królujących. ¶ Wpada drugi błąd Luteranów o zmyśleney samey wierze / żeby ona co dobrego sprawić mogła : gdyś tu widziś / że sie w tych ludziach nie sama iście wiara Panu Chrystusowi podobata / ale ona wiara / ktora y z perona nadziei / y z zapaloną miłością y z iasnymi uczynkami złączona była : gdyż sama wiara żaden w sprawiedliwienia / a grzechow odpuszczenia dostąpić nie może. ¶ Wpada trzeci błąd Luteranów o grzechow odpuszczeniu / żeby żaden człowiek nie miał od Boga mocy grzechow odpuszczenia : gdyś tu iawnie słybyś / iako sam Pan przeciw Saryzenom tego dowodzi / y zowie takie mowy złościwe a przewrotne : Bo taki niepodobna jest człowiekowi wkręcić umarł<sup>o</sup> / iako y grzechy odpuścić. A ieslić iedno dal człowiekowi / tedy y drugie dać takżeś mogli / iakoś y dal jest bez wątpienia. ¶ Drugie pamiętaj / abyś sie nie dal zwodzić chytróściami Odświepieńskim / ktory nie winnie potwarzają Kościół Boży / a śmieją psować y fałszować święte słowo Boże / dla zalecenia marnych wymyslow swoich. ¶ Trzecie / pamiętaj na wielką takę a dobroćliwość Pana twego / ktory do ciebie przychodzi choć nie prośony / a nie chce odyć od ciebie aś wypędzony / a ktory tak miłościwie grzesznego człowieka swym Synactwem iowie. ¶ Czwarte w niemocy y w zadowiu / staray się napierwey o duszę twoją / a po tym o ciato swoje : a nie leś iuż wiecey na tym marnym tojysku nalogow swoich : ale ponstawy weźmi na sie to iysko swoje / a idź iuż ochotnie do domu swego.

¶ Ale iż my tego sami z siebie bez łaski a wspomnienia tego Pana a Zbawiciela naszego mieć nie możemy / wtęczyś sie wbyścy mocną wiara / a z zupełną nadzieją / a z gorącą modlitwą do łosierdzia iego / a wolałmy tak iednym słnem do iego. O wszechmogacy a dobroćliwy P. Boże nasz / nie racie nas opuścić w tym srogim zamieszaniu obłędności Odświepieńskich a w tak cięstkiej chorobie wielkich a różlicznych grzechow naszych : ale przyciągnawśy nas do siebie / raci wzmocnić wiarę naszą / a utwierdzić nadzieję naszą / a rospalić miłość naszą ku sobie / abyśmy przez zasługę niewinney meki twojej a przyczynę wszytkich świętych a wybranych twoich / otrzymali od ciebie grzechów odpuszczenie / a powstałbyś raz z tojyską naszego ochotnie naśladowali ciebie Pana swego / aś do onego prawego domu naszego / Królestwa twoiego. Co nam raci dać nasz Panie na wielki wieczne błogosławiony. Amen.



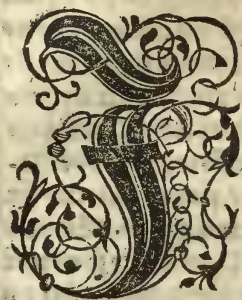
# Ewangelia Niedziele dwudziestej po Trocy Swietej / ktora napisał Adattheusz Swiety w xxij. Kapit.



**D**zisiaj onego / mowil Pan Jezus  
 swolennikom swoim w przypowieściach/  
 tymi słowy: Podobne jest Królestwo nie-  
 bieście człowiekowi Królowi / który wzy-  
 nił gody Synowi swemu. I rozstał slu-  
 gi swoje / aby zezwáli onych wezwanych a  
 zaproszonych ná gody: a oni przysć nie ch-  
 ćieli. Posłał tedy zaś inne slugi mówiac: Tym prośonym po-  
 wiedźcie / żemci oto obiad mój nágotował. Woly moje / y inne  
 karmne a tuteczne rzeczy sa pobite / y wszystko nágotowano / nuż  
 przyjdźcie ná gody. Ale oni tak zámiedbáli / y rozeszli sie / iedni  
 do wsi swoich / drudzy też po kupiectwach swoich: a drudzy po-  
 mawšy slugi iego / a potwarzámi ie zelżywszy / y pozábijáli. A  
 gdy to Król uslyšal rozgniewał sie / y wypráwił wojská  
 swoje / wytrácił mežoboyce ony / y miásto ich spalił. Potym rzekł  
 slugam swoim: Godyc isćie sa zgotowane / ale ci ktorzy byli pro-  
 šeni / nie byli ich godni. A tak idźcie ná rozbieżenie drog / a kogoś  
 kolwiek znajdziecie / wzywcie ich ná gody. I wyszedšy sludzy  
 iego po drogách / zgromádzili wszystkie co ich iedno náleżli / złe y  
 dobre: y były nápełnione gody onymi siedzącymi. Wšedł potym  
 Król chcąc ogladać goście swoje / y wyžrzał tam człowieka nie  
 vbránego w swádziebne odzienie / tedy rzekł do niego: Przyia-  
 ćielu iakós ty tu wšedł / niemáiac odzienia godom przystoynego?  
 A on zámieniał. Tedy rozkázal Król slugom: Związawšy go  
 zá nogi y zá rece / wrzućcieš go do zerwnetrznych ciemności: tam  
 będzie pláč y zgrzytanie zab. Abowiem wiele ich iest wezwá-  
 nych / a máło wybráných.



**O** Godziech ktore nam Pan nagoto-  
wać raczył: a ktore są przyczyny niewdzieczności y  
zatrącenia naszego: a o mekach piekielnych.



**A**ko cnotliwy a wierny Ociec / ktory Syny swe  
bardzo miluje / wszelakich obyczajow wywaja do tego / iakoby ie  
poćciwie wychował: a nie nie opuścija / czymby ie mogli wy-  
nieść / a przywieść ku cnotliwemu a pobożnemu życiu na sz-  
wiecie. Uczy / napomina / prosi / wsiłuje / daruje / obiecuje /  
czasem też gromi / suka / karze / y bje. A iesli to wszystko nie  
nie pomoze / tedy na ostatek Syna precz wygania / ani mu  
chce wiecety być Oycem / ani mu sie kaze zwac Synem swo-  
im / ani go chce mieć wczasnikiem dziedzictwa swoiogo.

A toć ius jest nasrozka kazi oycowska: ale iey nie wywaja / az pierwey skostnie wszy-  
stkiego. Tymiec prawie sposobem Ociec nasz niebieski z Syny swymi obchodzic sie  
raczy: iako to iacno kazdy obaczy / kto sie czasowi przypatrzy / ktorego czasu te slo-  
wa Pan do Zydow mowil. Bo Mattheus a. te przypowieści ius prawie na kon-  
cu napisal / okazawszy dosyc szeroko w pierwszych kapitulach / iako iakawie Pan  
Chrystus miedzy Zydami obcowal / iako ie pilnie nauczal / iako miłosciwie leczyl a w-  
zdrowiat / iako ich powaznie napominat / iako wdziecznie k łasce swey przywodzil.  
Jako ich wiernie przestrzegat / iako ie surowie gromil / iako strasliwie im grozil.  
Ale w tey Ewangeliy ius wiec k ostatniemu przysto. Bo is ono pierwee Zydowi  
nie nie pomoglo / ius im tu obiecuie / ( co ich też podkato ) ze ie ma wygnac z domu  
swoiego / y oddalic od dziedzictwa wiecznego / y nakoniec mizerne ie wygubic  
y wytracic / a ostatek po swiecie na wietchy posmiech rozproszyc. A iakos cie-  
zey moze Ociec Syna swoiogo karac / iako gdy go precz wypedzi / y od dziedzic-  
twa oddali na wieki. Co moze być nad to strasliwse / iako gdy kto w domu Bo-  
zym mieysca żadne / a w dziedzictwie / y w imieniu Bozym żadney czastki niema  
Lecz to Chrystus iawnie swym niewdziecznikom obiecuie / nie tylko onym Zydowi  
y innym niewiernikom podobnym / ktorzy na żadne wzywianie a napominanie Bo-  
ze nie niedbaia: ale y nam wszystkim / ktorzy acz go ius sluchamy y przyymujemy / ie  
ale sie niesprawujemy wedle niego. Bo ci ktorzy byli pierwey wezwani a zapros-  
zeni na ten obiad iego / poniewaz przyść nie chcieli / sprawiedliwie są od Boga po-  
rzuceni y zapamietani. Drugi sie lepak wdzieral / y spodziewal sie też dziedzic-  
twa otrzymac: ale is sie byl niezabrat iako Synowi przystalo / wnet go zaszesro-  
mota a wieczna utrata iego wypiedzono. O strasliwasz to Ewangelianam Ch-  
rześcianom. Bo aczci w niey spierwu dwoiaką łaskę a miłosierdzie Boze iedno  
przeciw Zydowi / a drugie przeciw Poganom widzimy: ale te nakoniec dwoiakę  
kie sady a srogie karanie Pańskie naydujemy. Wielkać to łaska była przeciw Zy-  
dom / ze ich Pan Bog naprzod / a przed wszystkim ludzmi wezwat / y zaprosil na  
gody Syna swoiogo / to jest na łaskę Ewangeliy / y nowego zakonu. A to też nie  
mnieysza przeciw Poganom / ze ie P. Bog bez ich żadnych zaslug ( poniewaz Zy-  
dzi wzgardzili ) na te łaskę wezwac a powolac raczył. Ale obacz srogość sadow  
y sprawiedliwość Bozych ktora sie y nad Zydami okazala / y nad Pogany okazac  
ma. Bo is zydowie przyść nie chcieli / is łaskę P. Chrystusowe ( ktora im naprzod  
ofiarowal ) wzgardzili / is nie o niey ani widzieć ani slyšec nie chcieli / is proroki  
prześladowali / Apostoly potwarzali y wyganiali / is nakoniec Syna Boiego w-  
krzyżowali: postat przeciwko im P. Bog woyska swoje / miecz nieprzyacielski y z  
głodem y z morem: potracil mełboycze one / y miasto ich y z Kościotem spalil.

Chrystus sie tak  
znami iako Ociec  
z Syny sprawo-  
wal.

Nasrozka kazi  
Pańska.

Wielkie miłosier-  
dzie Pańskie / ale  
nie mnieysza spra-  
wiedliwość iego



God na zle Ch-  
rześciany.

Rozdział.

Summa wszyst-  
kiego pisma s.

Brokućny wy-  
kład wszystk-  
iej Ewangeliej.

Jakub w 2.

w 1. do Kor. 4.

Jzaiasz w 66.

A my lepak ktorzyśmy z Pogaństwa są wezwani / y wiuzechmy wešli na te gody / i esli sie na nich nie bedziemy tak sprawować / iako przystoi w domu a przy stole Krola a Pana takiego / y przy tak zacnych gościach / iesli śaty godowney niemamy / ale przed sie w odrapaninach naszych / w niepobożnym żywocie trwamy / iesli o posłepieniu nic nie myslimy / iesli sie prawdziwie do Boga nie nawracamy / iesli sie ni Boga / ni ludzi nic nie wstydzimy / iesli przed sie Boga sromocimy / domowi iego świetemu zelżywość czynimy / y te wszystkie gorzymy a obrażamy / ktorzy znami przy tymże stole siedzą : tedy sie tego pewnie spodziewamy / co sie temu niedziukowi odartemu dostato. Bo wierzymy ieć przyjdzie Krol / a nic nie omieszkta / y nawiedzi goście swoje / a żywot nasz złościwy potępi sądem sprawiedliwym / y wyrzuci nas z domu swoich / a związawszy rece y nogi wrzuci do zwierzechnych a wiecznych ciemności. Toć każdego swowolnego / a niedostępnego Chrześcianina tak pewnie podła / iako pewnie Żydy ono pierwsze meścieście podkato. Czego aby nas Pan nasz miłościwy uchronić a uchronić raczył / poprawuymy sie za czasu / a staraymy sie pilnie o te śate / uważając nabożnie słowa tey s. Ewangeliej : w ktorej naprzod obaczymy / co to są gody / ktore nam Pan Bog sprawić raczył : potym wielka nierozumność naszą / y przyczyny tey nierozumności : a sroga pomsta y skaranie / ktore ma te nierozumności podkac.

## Część Pierwsza.

**D**zaczynamy tu napierwey na krotce wykład tey Pańskiej przypowieści / ktora nie nie jest innego / iedno iakas Summa wszystkiego pisma świętego. Abowiem pismo święte nawiecey o tych rzeczach mowi. O Bogu : o odkupieniu przez Chrystusa : o przymierzu Bózym z Abrahamem y potomstwem iego : o rozlicznych dobrodziejstwach / ktore czyni ludowi Żydowskiemu o wielkiej ich nierozumności : o skaraniu y zatraceniu ich : o powołaniu Poganow przez święte Apostoly : o złych a niedostępnym Chrześcianach : o przyszłym sądzie : o weselu / y potępieniu wiecznym. Co wszystko w tym podobieństwie krotko jest zamknięto.

**A**bowiem Krol / o którym ta przypowieść mowi / jest ci Bog wsechmogacy : Syn Krolowski jest Chrystus : matienstwo jest wcielenie Pana Chrystusowe / w którym sie złączył y zjednoczył z narodem ludzkim. Gody matieniste / jest ci odkupienie y zbawienie ktore nam otrzymał Pan Chrystus. Wolny y karmne praco / są rozmaite dary y łaski / ktore nam zgotował. Zaproszeni / są ludzie Żydowscy / którym napierwey dane są obietnice Bożie. Studzy / ktorzy napierwey są posłani / byli Mojżesz / Aaron / Jozue / Phinees / Samuel / Dawid. Studzy powtore posłani / byli Izaiasz / Elizeusz / Jzaiasz / Hieremiasz / y inni Prorocy. A i iedni z zaproszonych przysć niechcieli / drudzy o godynie dbali / a drudzy sie na wioski / y na swe kpiectwa wdawali / a mektorzy slugi Krolowskie potwarzali / toć okazuje rozmaite nierozumności ludu Żydowskiego. Woyska / ktorzy mi on lud był wygubiony / byli Rzymianie. Studzy po trzecie posłani są święci Apostołowie. Lud / ktory ze wszystkich drog zebrali / są pogani / ze wsech riarodow zgromadzeni. Ze stoty były napelnione / daie znać wielkość okrzyżonych / ie sie dobrzy ze złymi pomieszali / okazuje / ze nie wszyscy są Chrystusowi / ktorzy sie Chrześciany zową. Ciotowie / ktory nie miał odzienia swadziebnego / znamiennie te ktorzy mają wiarę bez miłości / a dobrych uczynkow. Ji Krol nawiedza goście swoje to okazuje przysły sądiego. Ji onego pierwey widzi / rozumie sie / i przed sądem Bózym nic tajno nie będzie / ale ze sie tam y myśli serdecznie odkryć musza. Ji go Krol słowy strasile / znać iest / i on robił / ktory gryzie sumnienie ludzi potępionych / nigdy umrzeć nie ma. Ji niedziuk ciotowiek zamknął tu znać daie / i przed sądem Bózym żadna wymowka nie ważyć nie będzie. Studzy w ktor-

dy w ktor-



dzy w ktorych moc go na meti zdawaia / sa Dyabli piekielni. Ji mu rece y nogi wiaia / stad znać / i po ostatnim sadzie / saden iuz wiecey pokuty stroić / ani co dobrego czynić / ani sie potepienia wmiarować nie bedzie mogli. Ze do zewnetrznych ciemności iest wrzucony / znać sie daie / i sentencya / ktora wynidzie przez ciu potepionym / nigdy sie iuz rewołowac / ani odmienić nie moze / ale na wieki wieczne trwać bedzie.

¶ A tu iuz widzisz / iako ta krotka przypowieść zamyka w sobie wszystko co iedno w piśmie świętym mamy wszystko sposoby przyczyny zbawienia y zatrącenia naszego: co by sie barzo sferoko rozwodzić mogło. A to Pan Christus dla tego uczynił / ze tak wielkie nauki tak krotkucho zebrał: aby ynaprostszy zrozumiał / co Bog z nami kiedy czynił / y co ieszcze czyni / y co potym czynić bedzie / aby iuz żaden wymowki nie miał.

¶ Patrząyie iż małonie takie drugie podobieństwo napisał Łukasz s. o wielkiej wieczerzy: ktore bywa czytano na wtora Niedziele po Trojcy s. Bo y tam y tu o wielkich godziech / a znamienitym bankiecie słyszmy: y tam y tu widzimy bogatego a bogatego gospodarza / ale niewdzięczne goście: y tam y tu sam Bog iest gospodarzem / a my tego zaproszeni goście. A nie maś inney rozności / iedno iż tam wieczerza zowa / a tu obiadem godownym: tam sie Ociec tylko na te gniewa / ktorzy pryść nie chcieli: a tu lepał / y tego z gniewem wypycha ktory iuz był przyśedł y w stolu siedział. A przeto coś innego rozumieć mamy / iedno / iż nam P. Bog dwoiaki bankiet albo gody sprawić raczył: ieden tu na tym świecie w ta sce swoiey / a drugi na onym w wieczney chwale swoiey. Tu nam daie obiad / a tam da wieczerza / a po wieczerzy odpocznienie wieczne. Tu mamy gody / a tam pokładziny: tu sie z Bogiem przez wiare y miłość złączamy / a tam złączenia tego przez iasne a obliczne widzenie zażywać mamy. Ale y tam y tu Bog iest sprawca y początkiem / a Christus iednaczem a pośrednikiem tego wesela: a myśmy sa goście / iесли sie iedno zstali tego nie odrzemy / a iесли sie sami niegodnymi nie uczynimy.

¶ Bo z strony Bożej ninaczym nie żydzie. Bo wierny iest Pan Bog / (mowi Paweł) a sam siebie zaprzecnie moze: y tam y sam wszystko iest gotowo. Lasta nam przez Christusa (byśmy iey iedno chcieli być) iuz iest otrzymana: krolestwo niebieskie przez tegoż Christusa iuz iest otworzone / y zbawienie wieczne zgotowane. Jde / mowił / miejsce wam gotować. A iесли powiada / przyde / a zgotuje wam miejsce / tedy zaśie przyde / y weźmie was do siebie. Wszystko nam iest dąrowano (mowi Piotr s.) przez poznanie tego ktory nas powołać raczył / własna chwala y moc / przez ktorego nam nawietże a nadroisze obietnice P. Bog dąrował / abyśmy sie przez nie sstali wcześnikami natury Boskiej. A coś wiele mo wić? Dom Krolewski otworem stoi / stol przykryty / gotowo iest wszystko / słus dzy biegają a rozwiaia nas / Krol a gospodarz czeka nas. A czegoś nie dostaje / bracia mili / iedno abyśmy sie śpieszyli / abyśmy sami sobie nic nie mieścili / a nie zaś twardziali serca naszego / iako ci niedźnicy uczynili. Dla czego też Bog rozgniewa wśy sie na nie / przyśiał / iż nie mieli wniść do pokoju iego. Ale my kwapmy sie wniść do tego pokoju / pierwey nišli fortkę zamkną / a stroimy sie tak iako przystoi gościom tak zacnego Pána / y na takie gody.

¶ Bo obaci co to są gody / na ktore nas prośa. Kto te gody sprawuje? Pan Bog wszechmogacy. A komuś ie sprawuje? Namileysemu Synowi swemu. A coj mu za oblubienie daie? Nas niedzne ludzie. Myśmy ygoście / y oblubienicą na tych godziech. Jako y Paweł świadczymowiac: Poslubitem was stawić y osiadować za ciysta pánienkę iednemu meiomu Panu Christusowi. Tegoż potrzebą na te gody / tegoż Bog od nas żada / toć chce mieć po małżonce swoiey: nie pragnieć wielkich bogactw / ani wielkiego domu / ani wysokiego stanu / ale chce mieć ciysta pánienkę: to iest / taką małżonkę ktoraby mu y wiare y miłość prawie zachowała. Bo nam to oboie sam pierwey okazał / a tak obficie okazał / że

Łukasz w 14.  
Porównanie tej  
przypowieści z  
drugą Łukasza s.

Swoie Páskie  
gody.  
Gregor. inhom.

Bog nie nie opu-  
ścił z strony swo-  
iej.  
w 1. do Tym. 2.

Jan w 14.  
Piotr w 2. f. 1.

do Żydow w 3.  
w 4. Moys. 14.

Jakie nam gody  
P. Bog sprawuje  
raczył.  
w 1. do Kor. 10.



Ozeas w 2.

Lukas w 21.

Jaias 49.

Nieznana mi-  
łość P. Chrystu-  
sowa przeciw na-  
jemu narodowi.

Modlitwa  
modlitwa

Hierem. w 12.

Psalms 39.

Bernar. Serm. 2.  
post oct. Epiph.

w 4 księ. Moy-  
żesz w 12.

Do Ephes. w 5.

Piotr w 1. káp. 1

wieść wiara y miłość nigdy być nie może. Zrekuje cię sobie przez wiara / mówi  
v Ozeas. Wiara nam zachował / wypełniwszy to wszystko co nam był obiecał.  
Wiara nam chować będzie aż na wieki. Niebo y ziemia / mówi / przeminą / a slo-  
wa moje nigdy nie przeminą. Y v Hieremiasa: Jesli powiada / może się zlamac  
przymierze moje ze dniem y z nocą / aby nie była noc y dzień czasu swego: tedy się  
zlamac może y to przymierze moje z Dawidem slugą moim. Y v Jaiasa: Izali  
może zapomniec niewiasta dziecięteczkę swego / aby się nie miała zlitować nad  
Synaczkę żywota swego: ale choć by go też ona zapomniata / tedy ja przedsię  
nie zapomnie ciebie. O wszechmogacy nasz Panie / iakąś to jest wierność a opas-  
trność twoja nad tak niewdzięcznym stworzeniem twoim! O niedźny człowie-  
cze / iakobyś tu wzruszyć nie miał iako się rozmylować nie miał tak dobrotliwego  
Pana a oblubieńcę swego / któryć tak iako słyszy wiara swoje chowa!

A miłość lepać izali nam mogł wieść okazać / nad te / że się raczył dla nas  
stać człowiekiem / y podać sromotną a okrutną śmierć krzyżową. Powiedz  
mi / co by to za miłość była / gdyby Syn Krolewski rozmylował się prostey wie-  
śniaczkę / poddanej swojej / tak bardo / żeby dla niej / zapomniawszy stanu swego  
Krolewskiego / y Ojca / y pałace / y ubiory swe opuścić / a wbrałszy się iako pro-  
sty chłop / mieszkał tak przez trzydzieści lat nieznanym / służyć swej chłopownie.  
A gdy by ona ięście tak sprosna była / żeby on nie dbał / ale osarwłszy się z chłopy  
iako swinią / w błocie się walała. A on wyrzawszy ją tak spulgarzoną wywołł  
by ją sam swymi rękoma / y omył ją w łazni swojej / y obłokł ją w Krolewskie śa-  
ty swoje y uczynił ją małżonką swoją / y spłodził z nią Krolestwo swoje. Po-  
wiedz mi / co by to za miłość była: O wszechmogacy Panie a Zbawicielu nasz  
mily / a coś to jest przeciw tej miłości / któraś ty nam okazać raczył: Abowiem  
ty będąc Synem najwyższego / Krolewem nad Krolmi / y Panem nad wszystkimi Pa-  
ny / opuściles (iako sam świadczysz o sobie) dom swój / opuściles Krolewskie  
pałace swoje / opuściles dziedzictwo swoje a wyniszczywszy y wniżywszy sam się  
bie / przyjął ten chłopski kaptur / postać służebnicę / y byłeś w wbiere nales-  
sion iako inny wieśniak / y mieszkał przez trzydzieści y kilka lat w tej niedźnej  
wiosce mizernego świata tego / służyć tej panicy młodej twojej / tak sprosnej / a  
tak spulgarzonej grzechy wszelakimi / y wyrwales ją z dołu mizernej / a z bło-  
ta nieczystości / y omyłes ją własną krewią swoją / y ozdobiłes ją szatami łaski a  
zasług swoich y uczyniles ją dziedziczką Krolestwa swojego. A co nad nawie-  
ś / a ięcia y teras tak chęć y żądza miłui / iako własny małżonek mił małżo-  
nki a oblubieńce swoje. A kto by był temu kiedy wierzył / nasz dobrotliwy Panie /  
byś nam sam te obiać nie raczył: Abowiem ta pani młoda twoja / nigdy cię  
godną nie była / ponieważ jest podleśa stanem / podleśa vrodą / podleśa go-  
dnością. A widy dla tej niegodnej Murzynki / z tak dalekich krajów Syn Kro-  
lewski przyiść raczył / a żeby ją sobie miał za małżonkę / y umrzeć się za nią  
krzyżu nie wstydził. A kto kiedy wysłowi tak niewymowne piękne dobro-  
dzieństwo: Moyses też był w prawdzie poiat Murzynkę za żonę / ale ięskory a  
bardzo zmienić nie mogł: ale P. Chrystus która wmitował ięście nie poćciwa a  
składa / te sobie ozdobił y pociesną a nadobną uczynił / Cerkiew swą miłą a  
kościół wiernych swoich. A składaj tobie / o mizerna duszo człowiecza / skład to  
tobie / Skład tobie tak nieoszacowaną cześć chwala / żeś jest małżonką tego /  
na którego się Anieli napatrzeć nie mogą: Skład tobie taka łaska / aby ten był o-  
blubieńcem twoim / którego piękności stońce y mieszać się dziwnie / na którego  
skinięcie wszystko się odmienić musi: Coś ty niedźnico oddaś Panu temu / za to  
wszystko co on tobie uczynić raczył: Żeś jest towarzyszką stołu / towarzyszką Kro-  
lestwa / na koniec towarzyszką łóżka Krolewskiego: że cię Krol wprowadził do  
łóżnice swojej: Patrzajże co ty masz rozumieć o tym Panie swoim: patrzaj co  
masz sobie o nim obieć. Jakoż go ty wzajem odmiłować / iakoż go wdzieć  
nie obłapić nie masz / który cię tak drogo sobie ważył / y który cię tak piękna a wo-

dzieczna



dziesięć uczynił: Abowiem z boku swego naprawił cie / kiedy dla ciebie zasnął na krzyżu / a dla tego sen śmierci podać raczył. Dla ciebie od Boga Oycy wyszedł / dla ciebie matkę Bożnicę opuścił / aby ty z nim się spoiwszy / jednym się z nim prawie Duchem stąta.

¶ A tak miła córko / słuchaj / a obacz / a przypatruj się iako to jest wielkie wra-  
czenie Pana Boga twego / którym cie wcielił raczył: a iuż zapomni ludu swego / a  
domu oycy swego. Opuść te cielesne żądze / odłącz się chłopskich obyczajów / opuść  
te świeckie marności / zwlecz się z pierwszych składości twoich / wstrzymaj się  
od przeszłych grzechów twoich / zapomni natóg w skodliwych. Bo coś mniemasz  
izali oto Anioł Pański za tobą nie stoi / który cie roztętnie w polu / jeśli ty (czego  
Bożenie day) inzego miłośnika do siebie przypuszczasz: Boś ty iuż temu samemu  
poslubiona / iuż oto obiad godowny sprawuje: Bo wieczera w niebie / a w onych  
wiecznych patach gotuje. Zachowaj on tobie / y jeszcze zachowuje / iako swej  
własney matronce / wiare y miłość zupełną a prawdziwą: a ty mu iey zachować  
nie masz: Gdyś y od ciebie nie żada nic innego / jedno wiary a miłości: Wierno-  
ści / abyś do innego nie przystawiała. Miłości / abyś na nim samym przedstawia-  
ła / a iego nadewszystko miłowała.

¶ A obacz je to oboje żączy / bo obojga na gody jest potrzeba. Bo inaczej co-  
by to za gody były / gdyby albo jednego z tych / albo obojga niedostawiał: Gdyż  
miedzy małżonkami wiary y niema / tam ci nie jest żadne małżeństwo ale cudzo-  
łóstwo. Żasie gdzie niema miłości / tam też niema zgody ani pokoju. A tak  
oboje to musi być żącone. Nie dosyć jest małżonkom / aby sobie pospół wfał /  
y wierzyli / jeśli by się też zobopólnie nie miłowali. Żasie nie dosyć jest / żeby się  
miłowali / gdyby sobie wiary nie chorali. Toż ci się y okoto nas dzieje. Bog (ia-  
kom rzekł) wierność y miłość nam okazał / y też chce mieć po nas. Przez  
wiare na gody przychodzimy / a przez miłość Boga żyjemy. Żywa wiara z P.  
Bogiem nastączy / a miłość czyni / żebyśmy na nim samym przedstawiali.

¶ Tych dwu rzeczy mamy się osobliwie nauczyć z tej Ewangeliey s. A to nie  
bez przyczyny mówię. Bo nam pospółcie jednego z tych dwu niedostaje / a rzad-  
ko to oboje społem bywa. Żydom niedostawało wiary w Chrysta Pana: a nam po-  
wielkiej części nie dostaje miłości. Oni przyść niechcieli: a my acz idziemy / ale się  
tak na tych godziech sprawujemy / że się trzeba bać / aby nie wietrza część bytą za-  
wypędzona. A wieść czemu? Bo acz iuż wierzymy / y za stołem siedzimy / ale mi-  
łości nie mamy: to jest / nie oblekliśmy się w swądziebną szatę. A coś potym / że-  
śmy na obiedzie / jeśli nie będziemy na wieczery: y owsem jeśli będziemy wy-  
pędzeni pierwej niżli się wieczera pocinie! Co tobie potym żeś tu przez wiare jest  
przypuszczeń do świętego Kościoła powszechnego / jeśli dla nie dostatków mi-  
łości będziesz oddalon od oney wieczney wieczery: Bracia / nie idzieć nam o obiad /  
wiecy ci nam należy na wieczery. Błogosławieni (mowi Jan święty) którzy  
na wieczery barankowe są wezwani. Od obiadu / to jest / od łaski / którą nam  
Bog na tym świecie daje / może kto żasie odpasć: y owsem nie jeden / ale ich wie-  
le wypada. Bo wiele jest wezwanych / a mało wybranych. Ale od wieczery /  
to jest / od szczęścia przyszłego żywota / żaden iuż odpasć nie może: ale kto go-  
ras dostanie / ten ie wiecznie trzyma. Łaskę tuteżnego żywota żasie utracić  
możemy: ale kto chwyci onego żywota dostąpi / ten iuż wiecznie jest Błogosła-  
wionym.

¶ A tak nie dosyć jest / żeśmy są wezwani / a żeśmy przyszli na obiad / a na łaskę  
czasu tuteżnego: ale trzeba tego dożyć / abyśmy też mogli przyść na wiecie-  
rę / to jest na chwale żywota wiecznego: a tam dopiero możesz być iś o wiecie-  
rę / kiedy się na obiedzie dobrze postawisz / kiedy się iak przystoi sprawować be-  
dziesz. Tam dopiero wiecznego żywota dostaniesz / kiedy tu łaski dobrze używać  
będziesz. Żydz na obiad przyść niechcieli / to jest / wżgardzili tą łaską / którą im  
Pan Christus ofiarował. O iako wiele kroć (powiada) chciałem zgromadzić

Pewność obli-  
wienie P. Chri-  
stusowej.  
Psalm 44.

Daniel w 13.

Małżeństwo  
być nie może /  
gdzie nie ma  
wiary a miłości.

wiara bez mi-  
łości y miłość bez  
wiary nie nie-  
waży.

w Obiadu, w 19

Matheus w 23



Matheus w 21

Samisimy sobie  
winni.

Daniel w 3.

Syny twoie / iako kotoś z romadza kurejta pod skrzydła swoje / a wysćie nie chcieli. Y przetoś wyszedł Dekret na nie / iż miły ich domy zostać spuszczone / a iż żaden z nich nie miał kosztować wieczerzey Bożej. My lepak aczesiny przyszlina obiad / to jest / na te łaski którą nam P. Christus w Ewangeliey ofiaruje : ale nie myslimy o swądziebney ście / to jest / o miłości / o pobożnym życiu Chrześciańskim / o swych powinnościach : A dla tego często bywamy wypędzeni / że nie możemy być uczestnikami żywota wiecznego. A iako Żydowie winy swego potępienia żadnemu przyczynać nie mogą / iedno samisobie / a swey niewdzięczności : tak iżec y my przyczyny naszego potępienia nie możemy nikomu przypisować / iedno sobie / a swey nieślatości : ale musimy mówić z towarzyszymi Danielowymi : Panie / wszystko coś nam uczynił / toś sądem sprawiedliwym uczynił : bosmyć zgrzeszyli / a niestrzegliśmy przykazania twego : musimy wyznać / że ci wszyscy którzy bywają potępieni / sprawiedliwym sądem Bożym / dla grzechow swych bywają potępieni. A tak nież / iedno pokutować / a żywota poprawować / a prosić y wołać do P. Boga : O wszechmogacy a dobrośliwy Panie Boże nasz / raczże dać chwałę imieniu swemu światemu / a nie racz nas sadyć podług ciężkości grzechow naszych / ale uczyni z nami według wielkości dobroci a miłosierdzia twego.

## Część Wtóra.

Pieć rzeczy / które  
ludziom bardzo  
škodzą do zbawienia.

Swawola.

Eclis. w 18.

Swawola jest  
zła wola.

2.

Niedbalość.

w 2. do Tym. 2.

Matheus w 26

w Obiawien. 3.

3.

Pycha.

Psalm. 100.

4.

Sluchajcie tu dopiero / a sluchaj / proście / pilno / które są przyczyny niewdzięczności ludzkiej a zadržania naszego. Należy tu pięćorakie przekazy w tej Ewangeliey / które ludzie od Boga odciągają / a nie dopuszczają im słuchać powołania Pańskiego / nas albo potajemnie przez wewnętrzne nadchmienie / albo iawnie przez opowiadanie słowa swego / przez dobrodziejstwa / y przez kłopoty do siebie ciągnące. Pierwsza jest swawola nasza : iako tu słyszysz / iż ci przysć nie chcieli : o której tak Bernat s. mówi : Y coś innego Bog ma w nieśnawości / co innego karze / iedno własną wolą naszą : Niech swawola zginie / wnet y piekło zginie. Przetoś y Medrzec napomina / mówiąc : Niechodź za sądzami twymi / a odwracaj się od swojej woley. Bo jest dopuścić duszy swey iey poządliwości / tedyć z ciebie uczyni wesela nieprzyjaciółom twoim. A ta swawola / albo własna wola nasza nic nie jest innego / iedno zła wola. Bo dobra wola nie jest naszą własną / ale spoteczna z Bogiem y z świętymi. Dobra wola jest / chcieć to co Pan Bog chce / a tego niechcieć czego y on nie chce : o co ustawicznie w paćterzu prosimy. Bo gdybyśmy dobrą wolą mieli / nigdybyśmy nie zgrzeszyli / mogłybyśmy od woli Pana swojego nic nie odstąpić. Drugą przekazą zbawienia naszego jest niedbalość nasza / iako y tu słyszysz / że gdy powtore postat Król po nieślugi swe om przed się zaniebalił. Lecz nie tym niedbalość ospatym / ale pilnym a pracowitym boiownikom jest obiecane krolestwo Boże. Bo żaden nie będzie koronowan / iedno kto się tu meśnie potykał. Y na ostatnim sądzie on niebieśki go spodarz nie inśym groś dzienny płacić kaze / iedno tym / którzy tu w winnicy jego wiernie robili. Swawolay / powiada / nie proznujących / ale robotników / a day im zapłatę. A śnadsz nic nie jest przed Bogiem mierzeńskiego / iako to marnie leniśtwor gnuśność a ośtydłość nasza. Jako sam świadczy tymi słowy : O byś ale byt albo cieply / abo zimny : ale żeś ośtydły / żeś ani cieply ani zimny / tedy cie pocznę wyrzucić z wś moich. Trzecią przekazą jest pycha / a marnie požądanie częśki światła tego / co się przez te wiolki znamionuje : iako tu słyszysz / iż niektorzy woleli opatrować wiolki swoje / niżli iść na gody. O nieścieśneś to wiolki / które nas od onych wiecznych przybytkow a pałacow Pańskich tak wielce odciągają : iako Bog iawnie przez Proroka mówi : I nigdy nie będzie mieśkat w domu moim / ten który pyche czyni. O niedziś cłowiece / raczby się wiecznie odrzeżek tych świećkich marności / niżli byś dla nich stracić miał niebieśkie radości. Czwarta

przekaza



przekaza jest takomstwo / a chciwość przekleta / co sie przez te znaczy ktorzy wo-  
leli iść na kupiectwa a kupiectwa swoje / nizli na wesele krolewskie / woleli Reies-  
strą wartować / a nizli godować. O iakosi jest wiele tych (mowi Medrzec) kto-  
rych pogubilo złoto a srebro: ktorzy pobily pieniadze! A cości to pomoże / mie-  
zerny człowiecze / byś też wśystek świat pozyskał / iesliże marnie straciś dusze swo-  
je: Ale tu iednak wiedziec maś / iści y wiolki dobreśa: ponieważ jest napisano:  
Nie miey w nienawiści robot cieśkich / y wielkiego gospodarstwa / ktore P. Bog  
stworzył y kupiectwo dobre: Skostowata / prawi / a poznata / że dobre jest iey  
kupiectwo. Y Apostoł nie zakazuje aby ludzie kupować nie mieli / ale tak kupo-  
wać każe / iakoby nie trzymali. Y o małżeństwie mowi: Ji kto daie za maś cote  
swoie / dobrze czyni. Ale iż serce ludzkie / gdy sie nazbyt yda za tymi rzeczami / tak  
sie wiec imi opeta / że barzo łatwo y Boga y god iego zapomni / przetoż tak Paweł  
świety wcy: Ji ktorzy mają żony / niech tak będą iakoby ich nie mieli: a ktorzy  
kupują / iakoby nic nie trzymali: a ktorzy wzywają światą tego / iakoby go nie wzy-  
wali. Boć przemija postawa światą tego / wśystko to iako woda płynie / a wcieś-  
ka iako cień. Iakoby tak iasniey rzekł Paweł świety Dobrac jest żona / ale lepiey  
bez niey: dobre y kupiectwo / ale niebezpieczne: dobre y gospodarstwo / a le pra-  
ce y frasunkow pełne. A iabych rad abyście bez starania a kłopotu byli. Piata a  
ostatnia przekaza jest ściera złości: co sie w tych okazuje / ktorzy poimawośy slugi  
krolewskie / co ich na gody prośili / a wlozywośy potwarz nanie / pomordowali ie. O  
wśechmogacy Panie / a Krolu niebieski / coś dsiś maś takich złośników na świe-  
cie / ktorzy ni przecz innego slugi twoie potwarzają / mordują / przesładują / zabija-  
ją / iedno iż ich pilnie na te gody prośa / iedno iż wiernie poselstwo swe sprawują /  
iedno iż im prawdę mowia. Dla tey prawdy oni rozmaite przymonki / vraganta /  
y wygnania / y śmierć / y wśystko cierpieć musza. Y naydują sie tych nieszczesnych  
czasow naszych tacy okrutnicy / ktorzy y po śmierci przesładują te / ktoreś ty y  
za żywota / y po śmierci cudami rozmaitymi sławne y chwalebne wcygnić raczył:  
ktorzy ich święte ciała / y pozostałe kości / wybrane przybytki a naczynia Ducha ś-  
wietego / wydarł z złotych albo srebrnych skrzynek / w ktorych ie starśy nasiy wciś-  
wie chorowali / z nowu albo popalili / albo we błoto wrzucili. A coś kiedy Nero al-  
bo Decius wiecey mogli wcygnić: A widysie ci Ewangelikami zowa.

¶ Ale coś ta o reliquiach mowie / gdyś oni we wśystkim Krolestwie Bozym  
nic catego nie zostawili? Krolestwo Boże Kościot jest / Krolestwo Boże niebo  
jest / y takta Boża jest Krolestwo Boże / y slowo Boże jest tej Krolestwo Boże:  
Y Christus sam jest Krolestwem nad Krolestwy / a Krolew nademśemi Krol-  
mi: nakoniec y ten świat jest Państwem y Krolestwem iego. Ale coś catego  
w tych wśystkich Krolestwach vnas dsiś zostało? Christus iuz nie jest vnas  
Christusem / zerstowie Kacerśy estali sie Christusami: bo chca / aby im tak  
wierżono iako Christusowi / choćśa słudzy Antychristowi: Christus iuz nie jest  
wiecey Christusem: estal siety Samosatanom dsiśieyśym Antychristom no-  
wym / prostym człowiekiem / ktory przed Marya nie był. Pismo święte iuz nie  
jest wiecey pismem świętym / ani slowo Boże slowem Bozym: ale jest poprowa-  
ne a pospēcione nowymi a postroynymi wymysły / a ktemu roznyimi adworocony-  
mi od prawego wykładu a wyrozumienia świętych a starożyennych Doktorow  
Kościelnych: takie sie iuz znaydują ktorzy mowia: Y coś nam do tey Bibliey / do  
ksiąg Odścepienskich? Auz iako jest to pismo ś. od tych Ewangelistow nowych  
potargane / obciete / okesone / wyspęcione tak wstarymi iako y w nowym Testa-  
mentie? A coś gorśego kiedy mogli wcygnić nad prostymi księgami ludzimi /  
cśego nie wcygnili nad tymi księgami Bozymi? Kościot powśechny iuz nie jest  
wiecey Kościotem / to jest / matka a mistrzynia ni omylney prawdy: każda se-  
kta ma oborya Kościoty swoje / ktore wydaia a starowia nowe reguly wiary /  
nauki / y życia / panom / y poddanym. Krolestwo Niebieskie iuz nie jest wiecey  
Krolestwem niebieskim / estalo sie tym samowiernikom / a tym nowych Chrze-

ścianom

Lakomstwo.

Eccles. w 8.

Matheus w 16.

Eccles. w 3.

w przyp. w ofiśe  
w 1. do Kor. w 5

5.

Złotć wierutna.

Wielka Złotć Od  
Bżepiencom dsiś  
sieryśych.

Matheus w 21.

Lukasz w 24.

Lukasz w 17.

Matheus w 21.

Matheus w 12

Daniel w 7.

Odścepienscy w  
Bżstkie Krolestwa  
Boże pogwałci-  
li y spustożyli.







nam wiara miata być dosyć ku zbawieniu. Bo jeśli pobożnie żyć nie będziemy / a jeśli się w odzienie tego niebieskiego powołania godne / a w świątę miłości nie przysto- oblecemy / tedyć pewnie będziemy z onym niedzielnym wypchnieni. Takieć y Grzegorz 6. Jeśli powiada / przez te godowną świątę krzesz / albo wiara rozumieć chce- my / a ktoś kiedy bezkrztu / a bez wiary na te gody przyszedł? Bo żaden na nich nie jest / który nie wwierzył. A coś tedy innego rozumieć przez te świątę mamy / ied- dno miłość? Abowiem wchodzi na gody / ale bez świąt godowney wchodzi / ten który w świętym Kościele wiara ma / a miłości nie ma.

Grego. hom. 18

¶ Patrząysie srogości dziwnych sadow Pańskich: je on nieboraczek słowana co odpowiedzieć nie umiał. Bo inż tam prośba miysca nie ma / pokutanie przys- ienna / wymowka nic nie waży. A Krol natychmiast rozkazał slugom swoim / aby wnet związawszy rece y nogi tego / wrzucili go do zewnętrznych ciemności. Wewnętrzne ciemności / mowi Grzegorz 6. jest ślepotą serdeczną / a zewnętrz- ne / jest noc potępienia. A tak sprawiedliwie tego poniewoli wyrzucił do ze- wnetrznych ciemności / który dobrowolnie wpadł w ślepotę serdeczną. A w tych okrutnych ciemnościach piekielnych nic innego nie będzie / iedno płacz a skrzyta- nie wieczne. Tu nam iakożkolwiek dacie znać Pan Chrystus niewymowną cieś- kość onych mał piekielnych / których żaden ludzki język wyśłowić nie może. Abowiem iako każdy cyłonek ludzi potępionych miał tu na świecie rozkosz y kochanie swoje w rozmaitych złościach: tak też w piekle każdy będzie miał osobliwą me- te swoje.

Cieśkość mał  
piekielnych.

¶ Bo nogi / które były pretkie ku złemu / y rece / które złe czyniły ognistymi łańcuchami tam będą związane. Oczy / które Boskiej światłości na złe wywa- ży zwiierzchnymi ciemnościami będą zaslepione / a które rady patrzyły na marno- ści świeckie / y w nich się kochaly / tam wiecznie będą płakały. Żeby / które tu w os- biarstwie pływały / tam od wielkiego żmna skrzytać będą. Jako y Job mowi: Ji poyda potępieni z zbytney goracości w wody śniegowe najzimniejszy. Jezyt też / który tu rad zlorzeczył / bluźnit / y omawiał / y zgorzliwie słowa powiadał (iako o onym Bogaczu czytamy) bez żadney ochłody będzie kipiał w ogniu. Geba kto- ra się tu w kosztownych pokarmiech / w przysmakach / w zbytkach / y w objaśtwach kochala / iako w Ewangelii y w objawieniu Janowym czytamy / głod y pragnie- nie wieczne cierpieć musi. Nos który się w trociśkach / w perfumach / a w po- stronnych woniach rozkoszował / nieznośnym smrodem na wieki tam napelnion a wdrecjon będzie. Bo y Jana świętego czytamy o ognistym a śiarczywym tezie- rze / w które potępieni maia być wrzuceni. Wszy takieś / które się tu w muzyce woseteczney y w pieśniach nie wciwowych kochaly / trząskaniem onych mał rozlicz- nych / ryczeniem Dyabelskim / a wrzaskiem / hukiem / y krzykiem ludzi potępionych / napelnione będą: iako y Prorokow / y w Zjawieniu stoi napisano. Cyłonki wśy- skie które się w nierządym dotykaniu rozkoszowały / nieśmiertelnymi robakami / a wiecznym upaleniem będą utrapione. O czym y Prorok Izaiasz y Ewans- gelia świadczą: Ji robak ich nigdy nie umrze / a ogień nigdy nie ugaśnie. Wła- snotec y niedźna duszą wewnątrz na wszystkich śiatach swoich / ślepotą a nieumie- nością / złym sumnieniem / niepożyteczną żalnością / wstydem y boleścią / gniewem y nienawiścią y wstawiczną rozpacją bez przestanku będzie katorwana. A w tych tak wielkich cieśkościach będą niedźnicy pragnąć śmierci / ale śmierć wciwce od nich: a oni będą mecieni we dnie y w nocy na wieki wiekom. Tam się wiec ono dopiero wypelni / co do wszystkich potępionych p. Bog y Prorok mowi: Oto słudzy moi będą wywac / a wy będziecie głod cierpieć: oto słudzy moi będą pić / a wy będziecie pragnąć: oto słudzy moi będą się weselić / a wy będziecie pohanbie- ni: oto słudzy moi będą chwalić odradości serdeczney / a wy będziecie wrzeszczeć od boleści serdeczney / a dla struchlenia Ducha będziecie narzekać.

Każdy cyłonek  
ma w piekle oso-  
bliwą metę.

Job 24.

Matheus w 16

w Zjawie. w 21

Izaiasz w 65.

Matk w 9.

w Zjawien. w 9

Izaiasz w 65.

¶ Bo jeśli chcesz z rozumieć / iaka jest wielkość a cieśkość tych to mał piekiel- nych / które Pan ludziom złościwym pewnie obiecuie: stać to naślaniey pobaciyc

możesz

Właś piekielna  
ma wśytko złe  
w sobie.



możesz i; iako zapłata dobrych a pobożnych jest dobro pospolite/w którym się nazywa  
 dwie wszystko dobre: tak też zapłata y skaranie złościwych/ jest złe pospolite/w któ-  
 rym się zamyla wszystko złe. Co abyś lepiej zrozumiał/ obaczże wszystko złe do-  
 cześnie/ wszystkie choroby a doległości tuteczne nie są bole powszechne/ ale osobli-  
 we: a dla tego nie męczy wszystkich myślow naszych/ ale niektóre tylko. Jako  
 jest osobna choroba na oczy/ osobna na zęby/ osobna na żołądek/ osobna na serce:  
 y takież na inne członki. A żadna z tych boleści nie jest pospolita na wszystkie cz-  
 łonki/ ale osobna na ten albo na ow członek. A wżdy jednak widzimy/ iakiey cie-  
 skości używa/ który co takowego cierpi: a za co stoi iedną sta noc/ która przeleży  
 chory człowiek/ na którąkolwiek z tych: choćby nie było nic innego/ iedno boles-  
 nie zębów. Cui gdyby był który człowiek/ coby cierpiał zaraz wszystkie choroby  
 y boleści co ich jest na świecie/ żeby w nim nie było członeczku ani stawku żadne-  
 go/ któryby nie miał swego własnego bolu: ale żeby iednym razem czuł co nacię-  
 że boleści w głowie/ w oczach/ w uszach/ w zębach/ na żołądku/ na wątrobie/ na  
 sercu/ a krotko mówiac/ we wszystkich członkach/ y stawach ciała swego: a żeby  
 tak leżał rościagnawszy się na łóżku/ a nie czuł się w tych cieśkich boleściach/ iako  
 bygo potężku rozbił. Ten takowy cóż się zda/ coby miał za rościok? Alcz taki  
 człowiek nigdy nie był/ ani będzie podobno na świecie: bo by zarazem w tych cieś-  
 kościach umrzeć musiał: nie wstrzymałoby tego żadne człowieczeństwo. Ale gdy  
 by był taki który/ powiedzmi coby mogło być nadeń niedzielskiego? y psa niedz-  
 go gdybyś widział w takich boleściach/ musiałbyś siego wślawować. Toć to jest/  
 bracie miły ( jeśli się iakie podobieństwo dać moje) co oni niebezpieśliwi nie przez i-  
 dne noc/ ale na wielki wiekom/ nie na miękim łóżku/ iako tu chory człowiek/ ale w  
 piecu ptomienia okrutnego bez żadney nadziei wślenia/ nie rzekąc wybawienia/  
 cierpieć mają na onym przeklętym miejscu. Bo iako Stworzyciel swego wszyst-  
 kimi członkami y myślami obrażał/ a ze wszystkich sobie byli poczynili zbroie prze-  
 ciw niemu/ a stawali na służbę rozlicznym grzechom: tak też postanowił Pan Bog/  
 aby każdy z nich był męczon własną swą boleścią.

wszystkie boleści  
 zaraz opadna po-  
 tepione.

w Diele niemają  
 żadney nadziei  
 wybawienia.

¶ Tam będzie ogień nie iako ten nasz tuteczny/ który mało męczy/ a wśtate pre-  
 ko: ale iako onemu miejscu przystoi/ który wielce męczy/ a nigdy męczyć nie  
 przestaje. A w tak cieśkich a rozlicznych mękach/ by wżdy była iaka nadzieja do-  
 kończenia/ ięścieby to nie miała pociecha/ choćaby przez tysiąc lat/ albo sto ty-  
 siac tysięcy trwać miała: bo te przedśie kiedyś tedyś koniec swoi męć muszą.  
 Ale oam iuż niemają żadney nadziei. Bo poiki Bog Bogiem będzie/ poty oni mu-  
 szą być potepieni: a poiki Bog będzie żyw/ poty oni będą umierać: a kiedy Bog  
 przestanie być tym czym jest/ tedy też oni przestaną być tym czym są. O żywocie  
 śmiertelny/ o śmierci nie śmiertelna. Jakos cię mam nazywać/ y żywotem czy  
 li śmiercią? Bo ięślis ięś żywotem/ a iakos zabijaś? A ięślis śmiercią/ iakos  
 przedśie żywiesz? Nazowe cię ani tym ani owym: ponieważ y w tym y w owym  
 nąyduie się nieco dobrego: w żywocie ięś odpocznienie/ a w śmierci ięś dokoń-  
 czenie/ co ięś nie mała pociecha w boleściach: a ty nie masz ani odpocznienia/ ani  
 dokończenia. A co ięś tedy ięś? Jęśśes co gorszego w żywocie/ y co gorszego  
 w śmierci: bo z śmierci masz mękę bez dokończenia/ a z żywota masz wieczność  
 bez odpocznienia. Odart Pan Bog y żywot y śmierć z tego co w nim było dobre-  
 go/ a wśtawił w tobie to co zostało gorszego/ na skaranie złościwych przeciwni-  
 ków swoich. O gorzkies to zmieszanie kielicha Pańskiego/ z którego pić muszą  
 wszyscy grzeszni/ a potepieni ludzie.

Jest się czego le-  
 żeć/ kiedy Die-  
 ktem groźa.

¶ A iakos się tu nie lekac/ a iako nie zadrzeć/ wważając pilnie terzeczy! Bo ię-  
 si się zda rzecz nieznosna człowiekowi trzymać koniuszeć palca na węglu rozpa-  
 lonym tak długo/ coby zmorzył zdrową Marią: a coż będzie wiecznie leżec y z  
 ciałem y z duszą palając a gorąc w onym ogniu tak żywym/ że k niemu przyrow-  
 nany ten nasz tuteczny ogień/ zda się malowany? A ięś ięś rozśadek na świecie?  
 Miałas ludzies rozum? Cui się ciyli nie ciulia? Rozumieiali te słowa? ciyli wie-  
 839/30



rza / że to baśni a plotki? Czyli mniemają że ta gra nie onie idzie? albo że innie do tego? Lecz żaden w tym nic wątpić nie może: ponieważ nas o tym wiara w czy każdej rzeczy / jest tak iest / a nie inak. Głuszy (wola Jzaiasz) słuchaycie / a nie słępi otworzcie oczy / a przeyrzycie. Alkoś iest ślepy / iedno sługa moy? Kto iest głuchy / iedno ten do ktoregom ia poslat widze moie? a kto iest ślepy / iedno kto ry sie dopuścił zaprzedać w niewola? Ty ktory tak wiele rzeczy widzisz / nie będziesz widział y tego? ty ktory masz vsy otworzone / nie wyrozumieś tey sprawy? Jesli temu nie wierzyś / iakoś iest Chrześcianinem? a iesli wierzyś / a przedśie nie niedbaś / ani sie na przysły czas opatrueś / ani sie o te swadziebna ście starasz / iakoś iest człowiekiem rozumnym? Jako iest podobno / aby ten co wierzy y wyzna wa iyt przedśie w tak wielkim niedbalstwie / a bezpieczeństwie? czego by człowiek nie uczynił / a czego by sie nie podiat aby sie iedno wybawit z tak ciężkich mał / albo namnieysey z tych przez ieden dzień / albo przez iedne godzinę? A czemuś sie wszdy nie podejmie tak małej prace iaka iest okolo cnoty a życia poctiwego / aby sie mogł wmiarować wieciności tak wielkich ciężkości? Zaprawdę musiał by od dziś wow ofaleć / ktoby to chciał pilnie w sercu swym wważyć.

Jzaiasz w 42.

## Co sobie z tej Ewangelien świętej w pamięć bracie mamy.

**P**amiętaycie bracie moymy / na wielką łaskę a miłosierdzie p. Boga swego ktory sie własnem z nami tak obchodzić raczył / iako Ociec z Synmi swymi ktore bardo miłuje. Ale iesli wżgardzimy łaskawą nauką / napomnianiem y karaniem tego: tedyć tej nie mniemyś iest sprawiedliwość tego / ktora nad nieposłusznymi swymi / tak zdy iako y Chrześciany zawse okazuje. ¶ Drugie pamiętać masz / co to nam za gody Pan Bog sprawić raczył / przylaczywszy sobie za matronkę człowieczeństwo nasze: a iaka iest zacność dusze Chrześciańskiej / ktora Pan Chrystus ma za oblubienice swoje / ktory tak mocnie wiare y miłość zupełną pokazał / chcąc tej takieś od niey wiary y miłości ku sobie. ¶ Trzecie pamiętać masz / ktore są przednieysey przyczyny niewdzięczności y zadržania naszego / zwłascia swawola naszą / niedbalstwo / pycha świecka / marne takomstwo / a złość wprzeyma / albo wpor wielki iaki sie nawiecey w Odsczepienicach okazuje. ¶ Czwarte pamiętay często na ostateczne rzeczy twoie / na sąd Boży / a meki one piekielne / ktorych żaden ludzki iezyk dostatecznie opisać nie może: iako tam złościwi beda żaras na wszystkich członkach wsemi boleściami męczni y karani / bez przestanku na wielki wiekow: A co to iest dostać sie na to miejsce. ¶ Piaste / chęśli sie wmiarować strasliwego sądu Bożego / y onych mał niekoniecznych / staray sie pokis żyw / a staray sie pilnie o te swadziebna ście / miłości a powinności Chrześciańskiej / a uczynkow dobrych: wedle ktorych ma Pan Bog oddać każdemu zapłatę tego.

I.

II.

III.

IIII.

V.

¶ A ty wszechmogacy Panie Zbawicielu a oblubienice nasz miły / ktoryś te niedzina naturę naszego człowieczeństwa tak wysoce wciąć y wmitować raczył / żeś ia sobie przylaczył w iedne persone twego wszechmocnego Bostwa / y każda wiera na dusze Chrześciańska masz za wdzięczną matronkę / a oblubienice swoje. Róża że ty sam rospalić te ościeble serca nasze / a rąć z nich wśelaką gnusność / pyche / y takomstwo / y swawola / y wpor wśelaki wykorzenie / abyśmy bez żadney przekazy / zachowali takieś zupełną wiare y miłość prawdziwą tobie naślodsemu do blubiencowi naszemu. A gdy przyydziesz ogladować gości twoie / nie rąć że nas wypychać od stołu swiego / ale nas rąć przypuścić na one wiecina wieczerza do pokoiow twoich: w ktorych ty sy wiesz y kroluieś z miłośnikami swymi na wielki wiekom. **A M E N.**



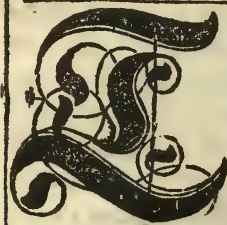
# Ewángeliá Niedziele Dwu- dziesiątej pierwszey po Troncy Świeten / ktora nápisał Jan Świetý w iiii. Kápit.



**S**tego času / Był nieiaki Krolík /  
ktorego Syn był niemocen w Kápharna-  
um. Ten gdy wstýł / że Jezus idzie z Ży-  
dostwá do Gálileiey / šedł do niego / y  
prošil go / aby wstąpił y vřdrowił mu Sy-  
ná iego / bo iuž počýnal kónáć. Tedy rzekł  
Jezus do niego : Byšcie znákov y cud nie  
widzieli / tedybyšcie nie vwierzyli. Rzekł do niego Krolík :  
Pánie / wstap pierwey niźli vmrze Syn moy. Odpowiedział  
Jezus : Idź / Syn twoy żywie. Vwierzył człowiek słowem /  
ktore do niego mowil Jezus / y šedł. A gdy on iuž przychodził /  
wybieżeli przeciwo niemu studzy / y dali mu znáć powiádaac /  
ižby Syn iego był żyw. Pytał ich tedy o godzinie / ktorey sie le-  
piey miał. y powiedzieli mu : Jž wczorá o šiodmey godzinie o-  
minelá go ogražká. Poznal tedy Oćiec / iž tá godzina była / w  
ktora mu rzekł Jezus : Syn twoy żywie. Tedy vwierzył y sam  
y wšštek dom iego. To zás wtory znák vřzynil Jezus / gdy  
przyšedł z Żydostwá do Gálileiey.

**O** Bożytku á potrzebie Choroby do-  
częšney : á o cudach Páńskich / iáko ich ku po-  
twierdzeniu wiáry šwey býwáć mamy.





**A** święta Ewangelia dziśieyja opisuie nam wtore Pańskie cudo / ktore po onym pierwszym wody przemienieniu w wino / rychło uczynić raczył: w którym sie tej wielka moźność Bostwa Pana a Zbawiciela naszego znaczenie okazaie. Albowiem uzdrowił Syna Krolikowego / tak bärzo chorego że już prawie konał / a umierać poczynął. A uzdrowił go nie chodząc do niego / ale zdaleka będąc od niego. Bo on leżał w mieście Kapernaum / a Pan był na ten czas w Chanie Galileyskiej / gdzie był pierwsze cudo nie dawno uczynić raczył: w czym okazał prawe Bostwo a wszechmocność swoje: że on wedle swey Bostkiej natury jest na każdym miejscu / a niebo y siemię napelnia: po nieważ tak w niebytności / iako y w bytności / ciotwieczenistwa swego / może wleczyć y oddalić wszystkie choroby y niedostatkiludzkie. Nad to / uzdrowił go nie siotami ani syropy jadnymi / a co jest dziwnieyja ani słowem / ani rozkazaniem jadenym / iedno samą wolą swoją. Bo tak prosto rzekł do Krolika: Idzie już: boć twoy Syn zdrow a żywy jest. Czego nigdy jaden lekarz dokazać nie mógł / by też w namnieyšej chorobie. Nakoniec / uzdrowił go w oczemgnienu / bez odwrotu y bez ciąsu jadnego. Bo pierweyni, li wyrzekł te słowa: Idź iedno do domu / inieci Syn twoy zdrow jest / Bostka mocą swą uzdrowił Syna iego / już konającego. Co sie z tad okazaie / iż potym sam Ociec poznał / z powieści slug swoich / że prawie tego ciąsu y tey godziny Syn iego był uzdrowion / ktorey Pan Jezus rzekł do niego: Jż już Syn twoy żywie. Lecz y tego iacie jaden lekarz / y jadne lekarstwo nigdy nie dowiedzie. Bo ono do wszystkiego czasu potrzebuie. A gdyż to Pan Christus tak łacniuchno sprawić raczył / tedyć dosyć znać dat / co o Bostwie iego a o moźności iego rozumieć mamy / y potwierdził tym cudem wiara nasze / abyśmy nigdy nic nie wątpili / że on wszystko może. Przetoż y do Krolika ieszcze nie prawie dowierżającemu mówił: Jż iesli wy znakow a dziwow nie wyjrżycie / tedy nie wierżycie. Aleć wam wnet okazaie taki znak y takie cudo / że wyjrżawszy ie już wierżyc musiecie / obaczysz y we mnie / iako w przyrodzonym Synu Bōżym / Bostka moźność moie: iż ia acz niebytny wedle ciała / ale wedle bostwa wszystko napelniający na każdym miejscu. u wszystko sama wola a rozkazaniem sprawić y uczynić moge. Ta tedy jest Summa tey Ewangeliey świętey / iż Pan Christus tym to cudem okazawszy moźność bostwa swego / nawrócił Krolika onego / y ze wszystkim domem iego / y potwierdził wiara nasze o osobie swoiey. A tak wstyszymy nas przod o pożytku y potrzebie chorob y innych kłopotow docieśnych: A potym o cudach Pańskich / iż ich lekce waić nie mamy / ale ich owšem wywrać ku podparciu a umocnieniu słabej wiary naszey.

Bōżystwo y wszechmocność Pana Chrystusowa.

Hieronim 23.

Summa Ewangeliey.

## Część Pierwsza.

**S**łuchaycie iako te dziwna historya święty Ewangelista opisuie: Był / po wiada / niektory Krolik / ktorego Syn bärzo był niemocen w mieście Kapernaum. Krolikiem go zowie / iż był albo z rodu Krolowskiego / iako niektorzy mniemają / albo iż taki wrząd Krolowski / albo Cesarstwi nosił na sobie: owa był iaktis zacny przelożony oney ziemi. Ale acz był Panem y światą zacnym y bogatym / a wszakos nąydował to w domu swoim / y w Synie swoim / czemu ani moźność iego / ani bogactwo / ani słachectwo / ani przyiaciele nie pomoc nie mogli. Bo oto słyszysz że Syn iego był bärzo niemocen. Lecz ani piemiadze / ani słachectwo / ani przyiaciele zdrowia nikomu dać nie mogą: ale ie rychley odiać mogą. Bo po spolicie za bogactwy / zbytki y obiarstwa / y pompa świecka chodzą: a za zbytkami lepał choroby cieśkie tak duśne iako y cielesne. Jako y Prorok s. o Żydach niewiedziecinych mowi: Jż gdy sie młotnicy roztuczyli / tedy ieli wierzą

choroby y śmierć y Panom nie s folguie.

Bogactwo przy czynna chorob tak duśnych iako y cielesnych. w 5 Moys. 32



Ezechiel w 16.

Eccles. w 37.

Seneca.

Dwie rzeczy nas  
do Chrystusa  
przywodzi.

I.

Słuchanie sło-  
wa Bożego.  
do Rzym. w 10.

2.

A doległości.

w 1. do Tym. 2.

Jan w 4.

Jan w 6.

Potrzeba chor-  
by cielesnej.

gac / rozkochawszy sie a wtywszy / tedy opuścili a zapomnieli Pana Boga Stwo-  
rzciciela swego / y odstąpili od Boga Zbawiciela swego. A drugi Prorok takieś a-  
wiadczy / że ni przecz innego Sodoma nie zgineta / iedno prze marne zbytki swoje.  
Ta / mowi / byta nieprawość Sodomy siostry twoiey : pycha / sytość chleba / y ob-  
szość / y proznowanie : a iż reki niedostatecznemu a ubogiemu nie podawali. A  
podnieśli sie y czynili obrzydności przedemną / y zgląditem ie też / iakoś widziata.  
Przetosy y Mędrzec mowi : Jizwielu pokarmow niemoc pochodzi / a żadza przy-  
bliży sie aż do cholery. Dla objarstwa wiele ich poginelo : a kto lepał mierny iest  
w iedzeniu / ten sobie przyczyni żywota. Bo iako ieden powiedział / wiecey ludzi  
zbytkiem a objarstwem niżli mieczem z tego świata zchodzi.

¶ Patrzącie co tego Krolika do Pana przywiódł. Dwie rzeczy tu wspomi-  
na Ewangelista s. Jedną iż słuchał o Panu Chrystusie : a druga / iż mu Syn tak  
ciężko chorował / że już żadnego ratunku od ludzi mieć nie mogł. Tości sie y dziś  
około nas dzieie / iż sie przez słuchanie słowa Bożego / a przez rozmaite frasunki a  
doległości dopiero winawamy / y do Pana Chrystusa przychodzimy. Bo wiara  
iako Apostoł mowi / z słuchania rości / a słuchanie lepał z słowa Bożego. A iako  
wiara z prawego słuchania słowa Bożego / tak też zaśle niewiara / y wśelakie os-  
biedliwości ze wzgardy słowa Bożego pochodzą. A te dżięysze Sekty a rozma-  
ite Odświepienstwa nie skład inąd rosta / iedno iż ludzie nauki prawdziwego Pana  
Chrystusie w świętym a powszechnym Kościele słuchać nie chcą / iż porządny  
Doktorami gardzą / iż nad rozumienie wszytkiego Chrześcijaństwa / młczemne a  
zmyślone swe fantazie hardzie przekładają : iż wiecey niedzney głowce swey a obte-  
dlowemu rozumowi swemu / niżli Duchowi Bożemu / zawse w powszechnym Ko-  
ściele wstacemu / wierzą y wśia / ludzie bez rozumu a bez rozmysłu żadnego. Day  
Boie / aby sie kiedy obaczyli a zrozumieli / a ostateczne rzeczy swe przegladali / a P.  
Chrystusa z tym to Krolikiem nigdzie indziej / iedno w iednym świętym Kościele  
iego nie szukali. Wiele tedy Krolikowi to naprzód pomogło / iż już był nieco o  
Chrystusie słyszał. Ale y to nie mniej / że go Bog taką potrzebą był nawiedził. A-  
bowiem Pan Bog wszechmogący / który chce wszytkich zbawić / y przyć ku po-  
znaniu prawdy / rozmaicie nas ciągnie do siebie. Jedne dobrodziejstwa / a tak  
sławym nawiedzanim : iako te ktory mu są powolni / a wdzięcznie przyjmują na-  
pominanie iego. A drugie prawie iako gwałtem ciągnie do siebie / a zwłascia za-  
twardziane mocarze a kochanki tego świata. Wzywa iednych przez wewnętrz-  
ne nadchnienie / wzruszając ich serca / a dotykając Sumnienia / aby sie wznali / a na-  
wrocili do niego. Jako mamy przykład w Maryey Magdalenie / y w onym lotrze  
na krzyżu. Wzywa drugich przez zwieryżnie opowiedanie słowa swiego / iako  
Samaritanke one ktorey w studniey długie a znamienite kazanie uczynił : iako y  
teraz pospolicie wszędzie czynić raczy. Niektorych też przez okazanie cudow / iako  
Setnika onego. Drugie przez kłopoty a przeciwnieństwa / iako Pawła świętego  
ktorego pierwej z łonią z tracił / y o ziemi wderzył / y oślepil / niżli go przywiódł do  
siebie. Ale przedśie iednak tych wszytkich wzywa przez wewnętrzne dotknięcie a  
oświecenie. Jako to y sam powiedział raczył : Jizaden nie przychodzi do mnie /  
iesli go Ociec mój nie przyciągnie / rozumiey przez wewnętrzne nadchnienie / a oś-  
wiecenie Ducha swego świętego. Lecż do Krolika przystępując / widzimy że go  
Pan nie tylko przez słyszenie osobie / ale y przez potrzebe / y przez cudo przyciągnął  
do siebie. Przez potrzebe mowi : bo gdyby mu był Syn tak ciężko nie zachorzał /  
śnadźby był nigdy Pana Chrystusa nie szukał / ani sie o nim pytał / a śnadź ambly o  
nim był pomyślił. A przez cudo lepał : bo iako sam Pan Chrystus powiedział rac-  
czył : by był Krolik znakow a cudow nie oglądał tedy by był do końca nie uwierzył.

¶ A zstad sie táčno sprawić moieś / iako ciężkość pożyteczna a prawie po-  
trzebna iest ciłowiekowi choroba cielesna. Abowiem tak iest niedzne / krewotie /  
a młczemne przyrodzenie Synow świata te / iż aż są wśelakim mizeriam a nie-  
dostatkom poddani / a widy nie patrzą iakoby sie ich wmiarować mieli : y owšem

nie czu-



nie cniła ani wierza / żeby tak niedzielnymi a mizernymi byli / aż na nie z trząskiem co  
cieśkiego przypadnie : tam dopiero uznawała / że nic nie są / a nie sami od siebie  
nie miała. Jako w Antyochu Krolu iasny przykład mamy. Ten wiele z tego prze  
ciw Panu niebieskiemu y ludowi tego nabroiwszy / nie drzewiey sie obaczac po  
ciał / aż go Bog nie widział / a nie vleczoną plagą zaraził / tak że y sam na koniec  
smrodu swego z cierpieć nie mógł. A tam dopiero począł mówić : Jsi przystoy  
na a sprawiedliwa rzecz jest być poddanym Bogu / a śmiertelnemu stworzeniu  
nie równo z Bogiem rozumieć. Abowiem samo nawiedzenie a skarcenie Bostie  
rozumu dodaje / iako Izaiasz mówi. Druga / tak są nie obaczni a zapamiętali Syn  
nowie świata tego / a zwaścija Bogacie a mocarze tego / i Bogi ani znają / ani  
śukaia / aż ich prawie dotknie / aż ie znacśnie nawiedzi a pokarze. Jako o Zy  
dziech Dawid powiedział / i dopiero gdy ie Bog zabijał / tedy go szukać poczy  
nali / a nawracali sie a rano przychodzili do niego. Jako to y w onym wielkim  
Krolu Nabuchodonozorze każdy widzieć może : ktory nie pierwey poznal / że jest  
Bog ieden na niebie / ktory y namojnieysze Krole y Krolestwa ma pod mocą  
swoją / a komu zechce temu ie da : aż go Pan Bog stracił Krolestwa tego / y od  
ludzi precz wyrzucił / y odiawszy mu rozum / iako inne bydle go uczynił / że iako  
woł siano iadł / y moczył sie po rosie / tak i włosy tego iako orłowe / a paznokty  
iako ptasze porosły. Takie y Manasses on Krol Zydowski / ktory wiele z tego na  
broił przed Panem / dopiero kiedy go poimano y okowawszy w tancuchy y w pe  
tą / w niewola do Babilonu zawiedziono / w onym wielkim wciśku modlił sie P.  
Bogu swemu / y czynił pokute słusną przed Bogiem Oycow swoich / y przepro  
szat go a modlił sie bärzo pilnie / y wysluchal Pan modlitwe tego / a przywiodł  
go zaśie do Jeruzalem do Krolestwa tego. Tam dopiero poznal Manasses / i  
Pan sam jest Bogiem. Tego fortelu Pan Bog na zafalce a zatwardziat ludzie /  
a zwaścija Pany y Mocarze świata tego / ktorzy sie za swym szczęściem pospoli  
cie wnoszą / a Pána swego odstepują / cięstokroć wzywac raczy. Co obaczywszy  
Dawid Krol y Prorok / tak sie do Pána modlił : ściśni / miły Panie / twärdy  
m trygiem / a muństukiem geby tych / ktorzy / iako wytuczony skąpy / rozbitaw  
szy sie niechca sie przybliżyć do ciebie. Y nádrugim miyscu : Napetni ich oblicza  
hańbą a smotą / a tam dopiero beda szukać imienia twego świętego. Alec to  
świeta a szczęśliwa potrzeba ktora nas ciągnie do lepszego. Szczęśliwa choroba  
cielesna / ktora nam bywa przyczyną zdrowia tak dusznego iako y cielesnego.

¶ Co gdybyśmy v siebie pilnie wważali / nigdybyśmy Pańskiego nawiedzenia /  
tak niewdzięczni nie byli. Abowiem nie dla tegoć na nas Pan Bog krzyż a frą  
sunki dopuszcza / aby nas zatracił / ale aby zbawił / aby nas przyciągnął do siebie :  
gdys to y tu widzisz / i by był snadź iaden z domu Krolikowego w Pána nie wwie  
rzył / by był Pan Bog na tego młodzieńca cięskiej choroby niedopuszczil. Jako y  
Grzegorz s. prawdziwie powiedział : Jsi doległości / ktore nas przyciskają / te  
nas do Boga prawie przypędzają. Przetos Salomon pilnie a dobrze każdego  
vpomina / aby nie gärdził Pańskim nawiedzeniem / a nie odrzucał karania tego.  
Bo kogoć Pan Bog miłuje / tegoć y karze : yowsem by był Pan nie wmitował  
domu tego / tedy by gj był w ich grzechach / bez żadnego vpomnienia zostawił.  
Przetos y Jakub s. napomina nas / abyśmy to sobie mieli za wśelakie wesele / kie  
dy w rozmaite pokusy wpadniemy.

¶ A i ten Krolik za tą przygodą a niebezpieczeństwem zdrowia Syna swego  
do Pána sie wciekał / w tym nam nadobny przykład zostawił / do kogo sie y my  
takies we wśelakich swych potrzebach tak dusznych iako y cielesnych wciekać ma  
my. A to jest napierwey przeciwko tym / ktorzy sie ypo skarceniu przedśie do  
Boga nawrócić a wciekać niechca : chocia ich Bog rozmaicie dotyka / chocia na  
nie cięskie plagi dopuszcza. O tych Prorok z wielkim žalem a spodziwieniem mo  
wi : Karales ie miły Panie / a oni nie płakali : stątes ie a oni przedśie niechcieli  
przyiać karania. Zatwardzili oblicze swoje bäršiey niżli skąte / ani sie chcieli oba

w 2 Machab. 9

Izaiasz w 28.

Psaln 77.

Daniel w 4.

Przecż na nas P.  
Bog kłopoty do  
puszcza.

w Przyp. w 3.

Jakub w 1.

Bieremiaś w 5.



Amos w 4.

czyć a nawrócić do ciebie. Na te sie y sam Pan tak y drugiego Proroka wstania: Przepuścilem strętowanie zebow we wszech miastach waszych / y niedostatki chleba po wszystkich mieyscach waszych: a nie nawróciliście sie do mnie. Zakazałem dżdżowi do was / y przepuścilem suchość y pragnienie / a nienawróciliście sie do mnie. Karatem was wiatrem palącym y rdzą / a nie nawróciliście sie do mnie. Postatem na was mor / pobielem przez miecz młodzieńce wasze / a nie nawróciliście sie do mnie. Wywrociłem was / iako wywrocił Bog Sodome y Gomore: y sstaliście sie iako głownia porwana z ognia / y nie nawróciliście sie do mnie / mowi Pan. A przeto toć iuż czynie Izraelu: A gdyć to iuż czynie / nągotuy sie (rądzec) wynić w drogę przeciwko Bogu twemu / o Izraelu.

Bog nas karze  
dla dobrego na-  
bego.

¶ A tu iasnie widzisz dla czego y dzis Pan Bog wszechmogacy takieś na nas rozmaite a wstawiczne plagi / głody / mory / wojny / niepokoię dopuścić raczy: a przecos innego / iedno aby chmy do końca nie zgineli: abyśmy zabiegali drogę Panu swemu / abyśmy sie do niego prawie nawrócili od swych drog złościwych / abyśmy go z tym Krolikiem wiernie szukali / a on aby nas zaś w łaskę przyjął / y zdrowił / y zbawił. Toć iest wszystko staranie iego / aby wszystkie tu zbawieniu przywiódł. Ale / ach niestetyś mity Panie / je my nie albo mało na to wszystko dbamy / je sie przedśie wynąć nie chcemy / je sie od złości naszych nie nawracamy / je w tych ciężkościach naszych z Dawidem do ciebie nie wolamy: ale snabż rychley bliźnimy / albo szemrzemy przeciw tobie y sstaliśmy sie tak twórdzi na łaskę a we wspomniania y karania twoie / je nas iuż nakoniec zatracić musisz.

Hierem. w 2.

¶ Nowšem nąduie sie tych niemato / ktorzy sie w swych potrzebach nie do P. Boga swego / ale do Ciarta sprosnego / do bab / do czarow / do praktyk / do Czar nośteżnikow / y do rozlicznych zabobonow / albo do rośkośy ciała y awiata tego wcielają / y od nich sobierady y pomocy szukają: Odstąpiwszy Pana Stworzyciela swego / Oycę nataskawsego. Na ktorych wielka niewdzieczność a iawne śla lenstwo / tak sie sam y Proroka skarzy: Mnie opuścili / ktorym iest studnica wody żywey / a wkopali sobie cysterny rozwalone / ktore w sobie nie mogą zatrzymać wody. Aleć sie takim wszystkim toż pewnie dostanie / co sie Ochozyskowi Krolowi Izraelskiemu dostato: ktory będąc chor / iś posłał o radę do Beelzebub bábátwana / opuściwszy Pana Boga swego / nie wstał wiecey z łoska swego / ale le śmiercią ymárt / wedle mowy Pańskiej / a słowa Prorockiego. Abowiem cztowiek / mowi Pan / ktorzyby sie wdat do Czarowników / do Praktykarzow / do wrożek / albo wieścżkow / a splugawil by sie nimi: postawie twarz moie przeciwko niemu / a wygładze go z poyirzodku ludu moiego.

w 4. Krol. w 1.

w 3. Moy. 20.

¶ Tu też niech biera przykład wszyscy Oycowie / matki / y gospodarze z tego to Krolika / ktory oto prosi za Synem swym / a pilnieprosi: y nie przestaje aś wysłuchany: aby sie oni takieś o zdrowie tak duszne iako ycielsne Synow y czeladek swych pilnie starali / a śpieszyli sie zalecać ie Panu Chrystusowi / pierwey niżli pomra na duszy / przez natog a zły zwyczaj grzeszenia. Bo cztowiek czego sie z młodu natoży / tego y na starość nie opuści. A iesli każdemu rozkazal Bog mieć pieczę o bliżnim swoim / tedyć daleko wiecey tym / ktorych na to osobliwie wybrał / y przetożył nad innymi. Przetoż kto o swych a zwłaszcza domownikach pieczy nie ma (Paweł s. mowi) ten sie wiary zaprzął / a iest gorszy nad Poganina. Wspomni iedno sobie / iako pilnie ona Anna s. Matka Samuelowa / Boga o Syna prosiła / y iakiego też wprosiła. Wspomni iako y Job święty cztosć a często ociysćciał / a poświęcał Syny swoje / a wstaiać o świtanu ofiarował zupełne ofiary za każdego z osobna: boiać sie byw cym nie zgrzeszyli / a nie stworzeczyli Bogu w sercach swoich. Lecz iż ten Krolik tylko o cieleśne zdrowie Syna swego prosi: tedyć w tym nie iest doskonała prośba a modlitwa iego: iakoś to y podziśdzien iest pospolita wada cztowiecey krewkości. Bo zawse rychley widzimy co ciatu / niżli co duszy wadzi: acj nie rowno wietśa iest škoda duchowna / a niżli cieleśna. A tak bärzo lekce sobie ten cztowiek Pana waży /

w Przyp. w 22.

Eccles. w 17.

w 1. do Tym. 5.

w 1. Krol. w 1.

Job w 1.

ktory



ktory v niego tylko dobra cielesnego prosi. Bo aczci y doczesnych rzeczy zra-  
iego takieś patrząc y prosić mamy: ale nie samych doczesnych. Bo inaczej wstys-  
szym sobie takieś od niego/ iako y on wstyszał/ ktory go w poselstwo do brata swego  
go o rozdziat dziedzictwa wysłał. Ciotowiecie powiada / y ktos mi postanowił  
Sedzia albo dzielnikiem między wami? Takieś y nam rzecze / że mi ja nie przy-  
siedzi iako inny lekarz ciał waszych / ale iako Zbawiciel a odkupiciel dusi waszych.  
A tak y my napierwey szukamy Królestwa Bóiego / o iedne rzecz napotrze-  
bniemyś Pána Boga wstawicinie prosimy / iako y Dawid czynił: Jam rzekł/ mo-  
wi/ miły Panie/ zmiłuy sie nademną: Uzdraw duse moie / bomci zgrzeszył tobie.  
Z zaśie: Jedneiem rzeczy v Pána prosił/ y tey szukać bede/ abym mogli przebywać  
w domu Pańskim na wieki.

¶ Nakoniec y w tym / że ten Król dopiero wspomżenia v Pána Chrystusa  
prosi/ kiedy już Syn umierał / okazaie sie wielka gnusność / a niedbatość ludzka  
okolo rzeczy zbawiennych / że nie pierwey Boga szukamy / nie pierwey sie o duse  
staramy / aż gdy już ciotowiek kona a umiera / gdy już nie maś żadney nadzieie v  
zdrowiemia tego. Ale iście nie tak nas pismo wezy / gdy nas tak wspomina. Nie  
omieszkay ciotowiecie nawrócić sie do Pána swego: a nie odkładay odednia do  
dnia. Bo z trząskiem przypadnie gniew iego / a czasu pomsty zatraci cie. Y na  
drugim miejscu: Synu mowi / w chorobie twej nie wżgardzay sam siebie / ale  
proś Pána Boga / a on uzdrowi ciebie. Odwróć sie od grzechu / a rząd r. e swo-  
ie / a od wszelkiego grzechu oczyść serce twoie. Abowiem pozdna potuta / mowi  
Augustyn s. rzadko iest prawdziwa. A tak radzić / szukay Pána / póki mo e być  
nalezion / a wzyway go póki blisko iest / przystap z dobra nadzieia do tronu łaski  
świętey iego / abyś dostąpił miłosierdzia / y znalazł łaskę w pogodnym ratunku.

Łukasz w 12.

Psaln. 40.

Psaln 26.

Niedbatość ciot-  
owicza.

Eccles. w 5.

Eccles. w 38.

Żydzi 55.

Do Żydow w 4.

## Część Wtóra.

**S** Luchayse dalej / ocz prosił / a iako prosił tento Król Chrysta Pána.  
Prosił / powiada Ewangelista święty aby Pan stąpił doniego / a uzdro-  
wił Syna iego. Rzecz: Jeśli on nie wierzył / żeby P. Chrystus Syna  
iego uzdrowić mogł / a czemuś go prosił? A jeśli wiara miał / a czemuś go Pan  
strosznie z iego medowiarstwa? Ale obaci / że on wiara miał / y nie miał: bo jedno  
wierzył / a drugiego nie wierzył: Wierzył / iż Pan Chrystus uzdrowić mogł / ale w  
tey wierze były dwa niedostateki a defecty wielkie. Jeden / iż mniemał żeby P. Ch-  
rystus nie mogł uzdrowić / a żeby przyszedł y oglądał chorego ciotowieka: nie wierzył /  
żeby go mogł wleczyć w niebytności swoiey: y przetoś Pána prosił / aby do niego  
stąpił. Jakoby Bog był Bogiem tylko z blizy / a nie Bogiem zdaleka: ktory y nies-  
bo y niemie napełnia istnością / bytnością / a moinością swoia. Daleko ten był od  
wiary Dawidowej / ktory nie wierzył aby to miejsce było / na którymby Boga nie  
było. A gdzieś ja / miły Panie / poyde przed Duchem twoim / a gdzie wciela przed  
obliczym twoim: Bo jeśli ja wstąpię na niebo / tedyś ty tam iest: jeśli też stapię  
do piekła / y tamieś ty iest. Bych też y zaleciał za morze / tedycie przedsie wśdzie  
nayde. Daleko był y od oney wiary Setnikowej / ktory tak do Pána mowił: Pá-  
nie / nie iestem ja godzien abyś ty wśedł do domu moiego / ale tylko rzecni sto-  
wem / a będzie natychmiast uzdrowion sluga moi. Drugi defect był w wierze iego  
go / iż mniemał / żeby Pan Chrystus umartego wskrześcić nie mogł: y przetoś sie sa-  
pieśzył / aby Pána w dom przywiodł / pierwey mieliby był Syn umart. Jakoby Pan  
nie miał mocy nad śmiercią y nad żywotem / gdy on iest / ktory umartwia y oży-  
wia / w wodzi do piekła / y wywodzi z niego. Ten dwoiaki defect wiary widzac w  
nim Pan Jezus / mowi tak do niego: Jeśli wy znamię a cudow nie wyirzycie /  
tedy nie wierzycie. Dława rzecz / Król o zdrowie Syna swego prosi / a Pan  
inu o wierze kaze. Abowiem ciejeś sam niedziczek chorował na duszy / a nieli Syn

Wapliwa a nie  
doskonala wiara  
Królowa.

Psaln. 138.

Matheus w 8.

w 1 Król. w 2.



Przecż P. Bog  
nie záwŕŕe nam  
też dáie oco pro  
simy.

Znáti y' cudá po  
trebne fu przy  
ieciu á rozmno  
żeniu wiáry.

Jan w. 10.

Jan w. 14.

Doſtillá Keiowá  
wólacía cudom  
Pánſkim.

Żaden Heretyk  
nigdy cudom nie  
czyńił iedno ſámi  
wierni.

tego na cieie: a ta choroba tym niebeſpiecniemyſza była: że ież ſámi nie znał do ſiebie. A ſtáď ſie náuczyć możemy/ że częſto Pán Bog proſib náſzych nie wyſłuchał/ przeto że źle proſimy: ále przedſie/ ieſli w modlitwie ſtatecznie tráć będziemy/ tedy nam lepiſze y wietſze rzeczy dáie/ niſi proſimy. Bo obacz/ i drugu rzecz ten Krolík y Páná proſił: iedná/ aby do niego w dom ſtał/ á druga aby Syna ieżo wzdrowił. W tym tedy/ w czym nie dobrze z niedowiarſtwa proſił Pán go wyſłuchać nie raczył/ áby był miał iſć do domu ieżo: ále w czym dobrze á i niedoſtał/ tecznie proſił/ aby wzdrowił Syna ieżo/ w tym go zupełnie á doſtatecznie wyſłuchał. Bo nie tylko Syna ieżo ná cieie/ ále y ſamego Dycá y Syná/ y wſyſtet dom ieżo ná duſzy wzdrowił. Przetoſ gdy ſtyſyſz/ i ſie ná początku iátoſ nie láſkał ie Chriſtus przeciw iemu ſtáwił/ niemniemáye/ aby ſie im brzydził/ áto żeby go wyſłuchać/ á Syna ieżo wzdrowić nie chciał: ále go nieco ná ſłowie potrzyháć á ciá/ áby młá á niedoſkoná wiára ieżo ta pokuſa wtwierdził/ á náuczył go nie tak z cudom/ iáko z ſłowa wierzyć. Acżi go nie z tego ſtrofuię/ że on cuda proſił y żádał/ ále że ieſcie nie práwie dowierzał. Boć Pán dobrze wiedział/ że tu przytciu á rozmnożeniu wiáry znáti y cudá byty potrzebne: y dla tego nie tylko ſámi dywne cuda czynił/ ále y Apoſtolum y Mcżennikom/ y innym ſługom ſwoim taká ſiá moc dáć raczył: że w imie ieżo Dyabły wyrzucáli/ mówili nowymi iezykami/ umárte wſkrzeſáli/ choroby rozmaíte wzdrowiali/ á im wietſze od Tyránom y Oſczerpiencom przeſładowanie cierpieli/ tym ſie przez te cuda znácmieſzy y ſtáwmeſzy ſtawáli/ y niedowiarſtwa Żydowſkie/ á bałwochwalſtwa Pogańſkie zwycięzáli. Wielkiec byto ſwiadectwo Jáná Krzcićiá ſwietego náď ktorego iáď n wietſzy nie powſtał między Synmi niewieſćimi. A wídy Pán powiedział: Iſia mam ieſcie wietſze ſwiadectwo náď Janowe. Bo te ſprawy/ ktore ia czynię ſwiadczá o mnie/ iſie Ociec poſláł. Y ná drugim mieyſcu toſ powtórzyl: A nie tylko to do Żydow niewiernych ále y do ſwoych wybránych Apoſtoloro mówił: Coſi/ nie wiercie/ iſem ia w Dycu/ á Ociec ieſt we mnie? Jeſli iáko/ tedy wídy dla ſamych wcyńkow (to ieſt cudom) wiercie.

A toć iſiábarzo przeciwko tym/ ktorzy cudá Páná Chriſtuſowe/ ábo é wietſzych ieżo/ ktorzy nigdy áni Czár/ áni proſty cłowiek nie mogli wcyńić/ Deel zebubowiniewſtydliwie przypisowác ſmieia/ ábo ie przynámmieyliá/ ſremocá/ ázniewáziá/ przypisuiác ie ábo ciárom/ ábo omylnym powieſćiam/ potráſdáiac/ iſiá nam nie trzeba Boga ſukáć po rozmaitych mieyſcach á kráinách/ iátoſ by iákiego zbiegłego/ á pytáć ſie o dziwiech ieżo wídomych. Ále coſi ieżo ne dñiecy czynić máia? Bo iſiá nieboſátká wídzá/ że Pán Bog powſiedná w áre (ktorey ſie om ſprzeciwiaia) y každy ież Artýkul w ſwietym Apoſtołſkim Koſciele cudami roſlićinymi potwierdzić y vgruntowác raczył: ktore Artýkuly/ iſiá om nowymi ſwoimi náukami wyteroćić wſtáia: wſiá im nielzá/ iedno wiaſne Páſkie ſpráwy Dyabłu przycyťáć: á ſwoie wymyſly iádnymi cudami nie potwierdzić ne wſyſtkiemu ſwiátu przedſie oſlep potyťáć. Ábowiem nie dáí tego nigdy P. Bog Heretykowi iáďne aby był kiedy cudá czynił/ ku potwierdzeniu máciáctwa ſweo/ poniewáż Bog nie ieſt ſwiadkiem fałſu á nieprawdy iáďnego. Przetoſ áni Ebion/ áni Cheryntus/ áni Nikoláitowie/ áni Aryanowie/ áni Sabellianowie/ áni Manicheuſowie/ áni Pelagianowie/ áni Vigilantiuſowie/ áni Iowinianowie/ áni Luteranowie/ áni Kalwiniſtowie/ Nowokrzeciſcy/ Troybożanie nágdy iáďne cudu wcyńić nie mogli: acż ſie o to niektorzy pilnie kuſáli/ ále tak/ iſiá żywe umártymi/ á nie umárte żywymi/ wídomie ſlepymi/ á nieſlepe wídomymi poczyńili. Jáko o iednym Aryanie czytam/ y o Kalwinie/ y niektorzy Miniſtrach Szatáńſkich/ y tu y náſ w Polſcie záperwne powiádaia. Ále cudami prawdziwymi nigdy iſy nie ſyneli/ iedno oni ſ. Wyznawce/ á Mcżennicy/ Szejepan/ Márcin/ Seaniſław/ Wórciech/ y inni niezlicioni/ ktorzy ie Boſka mocá y żywá y po ſmierci czynili/ y dñiſ ieſcie czynia. Czytay ſobie iáko wiele cudom ná wzywanie ſwoieſtych przy ich grobiech/ ábo ná doſknenie ich Reliquiſ ſwietych Pán Bog oſá



zować racyl. Czytaj iakie diwy przy świętych Sakramentach / a nawiecey przy Nfey świętey a przy nadrożym ciele swoim zawſe czynić racyl.

¶ Naidzieſ v ſamego Auguſtyna ſ. na iednym mieyſcu dwadzieſcia y ſeſć pewnych cudow wypisanych / ktore ſie ſtaly za czaſu iego. Naidzieſ iako w Niediolanie v grobu ſ. Gerwazego y Protazego ( przy cym byl ſam Ceſarz Chreſcianaſki ) ſlepemu byl wzrok iego przywrocony: Naidzieſ / iako za przyczyna tychſe świętych ieden opetany y od Dyabla oſlepiony byl tej wybawiony. Naidzieſ iako iedney Pániey w Karthaginie Kancer wrzod nie vleczoney / na pierſiach / na przejeżgnanie krzyża ſ. od nowo okrzczoney niewiaſty natychmiaſt zgiął. Naidzieſ / iako przykrcie niektorzy nie tylko na duſzy ale y na ciele byli v zdrowieni. Naidzieſ / iako Nfſa / ktora mial ieden Kaptan / ſtrachy y przeſladowanie Dyabelſkie / z domu wnet wygnata. Naidzieſ / iako iedna nabożna a ſlepa niewiaſta / gdy Biſkup niſi koſci świętego Szeſepana / dotknęwoſy ſie k wiatkami reliquj świętych a przytożywoſy ie do oczu ſwoich / natychmiaſt przeżyła. Naidzieſ / iako ieden Kaptan iuſ zmarły za pomoca tegoſ Necjennika ( iako tamże Auguſtyn święty ſerzey opifuie ) gdy z Koſciota iego przyniożywoſy ſuknia tegoſ Kaptana / nań ia wlożono / natychmiaſt wſtat żywy : także y drugi / y trzeci / y czwarty / y piaty. Takich tam wiele cudow naidzieſ / ktore Pan przy grobiech / albo w Koſcielech świętych Necjennikow ſwoich / na ich przyczynie oſkazować racyl: A tu iáſnie widziſ / iako Pan Bog te Artykuty o wzywaniu ſ. świętych / y cieniu ich Reliquj / y o Nfſey świętey y o innych rzeczach tym podobnych / ktorym ſie dſiáſieſy Kacerze wpornie ſprześciwia / cudami rozmaitymi zawſe potwierdzić racyl: czego by byl nigdy nie vczyńil / by tá wiara Koſciota powſechnego / ktora y dſiáſ nieodmienna trzyma / fałſzywa / a tá nowa Odfciepienſka prawdziwa byta. Bo p. Bog / bedac napierwoſa y nawyſſa prawda / jadney rzeczy fałſzywey ſwiadectwa nie wydawa / ani wydawać moze. A przeto Dyabel chocia nie ma wiary z daru Bożego / poniewaſ ieſt złupion ze wſyſtlich darow taſki y ſwiatłoſci Boſkiej / iednak ſama przyrodzona ſwiatłoſcia / ktora przy nim zoſtala / poniewoli wierzy y wierzyć muſi / iż wiara Koſciota powſechnego ieſt prawdziwa. Bo widzi / iż cudami rozmaitymi ieſt wtwierdzona. Wi dſi tej / iż cuda ſa prawdziwe / ktorych ani on / ani żadne ſtworzenie / iedno ſam p. Bog á moc iego / vczyńić nie moze. Wie też ná koniec / że Pan Bog bedac prawda nawyſſa / fałſu podpierac nie moze. A tak ſlad / choć aby niechciał / wiedzieć y wierzyć muſi / iż wiara Koſciota powſechnego Pána Chryſtuſowego / y ſprawa iego prawdziwa ieſt á nieomylna. Leć o cudach / ktore ſie przedtym y ná on czaſ dſiały / iáſnie ſwiadeczy Auguſtyn ſ. Doktor známienny / á zawołany w powſechnym Koſciele ( je inne opuſci ) ktory by byl nigdy plotek á rzeczy płoſnych nie nápiſat : zwołaſcia w przednieſſych Káſiegach o mieſcie Bozym / w ktorych diwna a oſobna náuka poſkazał : ktorymi nawiecey błedy Pogańſkie potluſnić / á prawdę wiary Chreſcianaſkiej chciat wyſtawić. Coſ tu niebożałka ná to rzeka: Jali beda ſmieć y temu ſwiętemu / á prawemu Doktorowi ſtáremu / omylne powieſci przypisować / albo te y tym podobne cuda / ktorych pewno v ſtarych Doktorow mamy / Czarom / y Dyablom przypisować: Kownie iako y oni Żydi / ktory na iáſnie cuda Páńſkie nie innego powiedzieć nie mogli / iedno ie potwarzać / á mowić: Je on moca Beelzebuba Káſzjećia Dyabelſkiego wyrzucá Dyabelſtwo?

¶ Ale coſ o tym wiele mowić? Nigdy w Polſcie inna wiara Chreſcianaſka niebyta / iedno tá / ktora dſiáſ ci Ewangelifowie nowi Papiſka nazywaia / a w tey wierze / że innych wiele opuſci / Stanisław ſ. bedac / y ſam Nfſe miewaiac / y przy Nfſey gárla pokládaiac / y świętych wzywaiac / y za umarte Pána Boga proſiac / y pod iedna oſoba ciato Páńſkie ludzom rozdawaiac / iako wſyſcy pewno wiemy / umartego wſkrzeſil. Niech je mi co podobnego okaſa ſalećmi Proſrocy / ktory pod pokrywka Ewangeliey / á ſłowa Bożego wiare ſtarożytna pra-

wdziwá

August. lib. 22. de ciui. Dei ca. 8. Cuda przy grobiech / albo w koſcielech ſ. vczyńione.

Oſkara Nfſey ſ. Dyabli wygnali.

Reliquie ſlepy wzrok przywróciły. Umarli wſkrzeſzeni ná przyczynie ſ.

Lukaſ w 11.

Polſka iako raſ wiare przyeła / nigdy innego Chryſtuſa nie znała



wdziwá wywrociť všíluig/ ktorzy przeciw Mŕŕey przenaŝwiefŕey/przeciw wyŝwaniu ŝwiefŕych/ przeciw modlitwom zá vmárŕe/przeciw innym obrzędom Koŝcielnym tak nie wŝtydliwie mowia/ wrzeŝcia / bluŝnia. Aleć tego nigdy nie dokaŝa. Bo ać oni/ iako chytrzy zwodnicy / Pana Boga y ŝwiefŕe ŝlowo tego czyŝnia ŝwiádkiem mátaćwa ŝwoiego: ale Pan Bog nigdy niebedzie ŝwiádkiem nieprawdy ŝadnego/ aby miał cuda iakie okázowác ná podpárćie fałŝu a obtecliwóŝci tego.

Cuda iáť potrzebne zwaŝaŝ ná poczátku byty

Jan w 15:

Wielka rzecz wiäre odmienić.

Sierem. w 31

Wielka nieŝtaćećnoŝć tych/coŝte tak iáćno Odŝczepieñcom vŝwieŝć dáli.

Matheus w 23

do Galat. w 1.

do Galat. w 3.

Wykrety przez cwo cudom a odpustom.

¶ A tak gdyŝ oni zá ŝobá ani prawdy / ani cudow ŝadnych nie máia / tedyć nie dziw/ŝe te cuda/ktore P. Bog záwŝe w ŝwym powŝechnym Koŝciele okázowác raczyt Dyabłom/ albo cŝarom/ albo fałŝywym powieŝciám wŝetecznie przypisuiá/ albo ŝe im zgotá wierzyć niechca/ albo ŝe te niedowiárkami zowa/ ktorzy ich ŝproŝnym wymyŝłom bez cudow wierzyć niechca. Ale ty moy Chreŝciánŝki braćcie/ wiedz pewnie o tym/ŝe te cuda zwaŝcia ná poczátku wiáry Chreŝciánŝkiej bářzo potrzebne byty. Bo ktoŝby byltkiedy wierzyt/ŝe Chriŝtus ieŝt Synem Boŝym/ albo ŝeby ŝmartwych wŝtat dñia trzeciego y do niebá wŝtápit: y owŝem kto by byt winien wierzyć tak dziwne a nie ŝlychane rzeczy / by byt Pan Chriŝtus takimi cudami/ ktorych proŝty cŝłowiek nigdy cŝynić nie mogt/ nie pokázal Boŝkiej mocy ŝwoiej/ a nie wŝyczyt ieŝ takieŝ ŝlugom ŝwoim ku podparciu a rozmnoŝeniu teŝie wiáry o Boŝwie a wŝechnoćnoŝci ŝwoiej: Wŝak to y on ŝam wyznawa/ gdy mowi: Bym byt tych cudow nie cŝynit/ ktorych ŝaden inny nigdy nie wŝcynit/ tedyby byli ŝydy grzechu nie mieli: Lec teras nápatrawŝy ŝie ich / wiŝ nie máia wymowki z grzechu ŝwego. Bo rozumiey / ŝeć to nie pułrzeczy byto / tak ŝydy iako y Pogány od ŝtarey ich wiáry / ktorey ŝie iuŝ byty przytoŝyli/ ná wiäre iakáŝ przed tym nieŝlychána/ a wedle ŝwiáta glupia/ w cŝłowieka wkrzyŝiowanego/ od ciagáć y przywodzić: a zwaŝcia ŝydy / ktorzy pewni byty / ŝe ich zákon byt od Boga dány: ać tego nie baczyli/ ŝe ŝie ich Ceremonie zá cŝaŝem odmienić miaty. Przetof nie byty winni odŝtápić od zákonu ŝtego / ani mogli być ináćey ku wierze Pana Chriŝtusowej przywiedzeni / aŝby byty wielkie a nieŝlychane cuda wŝdzieli/ wŝcynione w imie Chriŝta Pana/ ktorego im Apoŝtłowie opowiadali. Abowiem trudna rzecz ieŝt/ dáć ŝie komu od ŝtarych zwyciaťow odciagáć / a ieŝ cŝe trudnieyŝa wiäre w ktorey ŝie kto národŝit/ a zwaŝcia od Boga podána odmienić/ aŝby tego pewne znáti/ y pewne cuda ogladať. Iako y tu Pan do Krolia ka mowi: Wiemci/ ŝe wy nie wwierzyćie / ieŝli znamion a cudow nie wyŝrzyćie.

¶ A tu iuŝ obáć / moy Chreŝciáninie mily / co wŝdy máŝo tych rozumieć / ktorzy ŝie tym zwodŝcom toterŝkim a Miniŝtrom ŝzatanŝkim od ŝároŝytney a powŝechney wiáry tak iáćno odwieŝć dali / choć ieŝcŝe ŝadnych znákw ani cudow nie widzieli/ ktoreby teŝ ŝnádŝ y v ŝeretykw byty/ tedyby ŝie ieŝcŝe Chreŝciáninowi ŝtátecñnemu byto náć rozmýŝlić / ieŝli by miał dla tych cudow wiäre powŝechná iuŝ dawno cudy wŝfelakimi vmocniona y wtwierdzona/ dáć ŝobie odmienić. Zwaŝcia/ iŝnam P. Chriŝtus iáćno opowiedzieć raczyt / iŝ tych oŝtátnich cŝaŝow máia náŝtać ŝatecñni Chriŝtusowie / y ŝatecñni Prorocy / ktorzy beda wydáwác znáki wielkie y cuda tak/ ŝeby y wybrani by to mogto być/ byty w obtecliwóŝć záwiedzeni. A Apoŝtł Páwel ŝ. wola: ŝe choćby teŝ y Angiŝt z ŝtápit z niebá/ a opowiedáť wam inna Ewangelia/ niŝli ktoraćie ras przyieli/ niech przetleŝtym bedzie. A ci nieboŝatka nie ŝadnym Angiŝtom/ nie iáćim poćciwym ludziom/ ale bez duŝnym Apoŝtłatom / ktorych wŝŝytká ŝwiátoŝć wcieleŝney wolnoŝci / w ŝarciu wŝfelakich pokármow bez bráťowania/ w poŝcie / a w niecŝyŝtoŝci ieŝt poŝtoŝona/ tak ŝie iáćno bez ŝadnych cudow wwieŝć dali / chwienáć ŝie iako trćcina od ládá wiaťrow náuť poŝtronnych/ zloŝci a chyťroŝci ludŝkiej: O wielka nieŝtaćećnoŝci! O nedŝni a ŝaleni ludzie! Ktoŝ was tak omamit/ abyŝcie nie ŝluchali prawdy/ a náŝadowali kłamŝtwa: Takeŝcie ŝa glupi/ŝe Duchem pocŝawŝy/ teraz iuŝ ciałem oŝtáťka doćkonać chcećie.

¶ Ale im ná ich wykrety a potwarze muŝim co ná krotce odpowiedzieć. Poŝ

wiádaŝ/



wiadała / że nam nie potrzeba po rozmaitych miejscach a krajach Boga szukać / i takoby takiego zbiegłego / a pytać się o diwiewie jego widomych. Toć to jest ona stara piosnka / która także Chrześcianom / za czasów Augustyna y Jeronima s. niewierni Odświeżeniści Eunomianowie y Vigilancjusowie / Patriarchowie tych naszych diścieyſzych / żądawali. Na co my tak trochę z Augustynem s. odpowiemy: Żeć my dobrze wiemy / iż wsiedzie jest Pan Bog / a żadnym miejscem ścisniony a ogarniony być nie może ten który wszystko stworzył: a iż od prawych chwalców w Duchu a w prawdzie ma być chwalon: aby w skrytości wysłuchał / w sły / w skrytości też usprawiedliwił y ułurumował. Ale jednak o tych diwiewach / które ludzie ociywiście znają / kto się może badać / a kto może wiedzieć tajemne a skryte rady Boskie / czemuż na jednym miejscu te cuda bywają / a na drugich nie bywają? I mało niżej mówi: Jako nie wszyscy (o czym y Apostoł świadczy) mają dary uzdrawiania / y nie wszyscy dary Duchow rozpoznanie: tak też nie we wszystkich Kościołach świętych / chciał Bog / aby się te cuda działy / który rozdał każdemu własne / iako raczy.

¶ Jeszcze im odpowiemy z Chryzostomem s. Iż iaden nigdy nie pielgrzymował / aby pałace Królewskie oglądać: a wiele Królów często pielgrzymowali / aby na to patrzyć / co się w grobowach świętych Bożych dzieje. Abowiem ich Kościoły przyszłego sądu znaki y przykłady okazują / gdzie y Dyabli wrzescią przed nimi / y ludzie poprawę a uzdrowienie biorą. Nakoniec odpowiemy z Symeonem świętym. Iż Chrześcianie do Jerozolim do Rzymu / y na inne miejsca święte rądy chodzą: nie żeby mieli Boga być miejscem ograniczone: gdyż iawnie słyszą / co o sobie mówi: Iż ja niebo y ziemię napelniam: ale iż ci którzy tego barzo miłują / nie tylko pragną widzieć miłosnoſci swoje / ale im y te miejsca wdzieczne są y miłe / na których oni kiedy przebywali / a na których osobnym iakim obyczajem bytność swoją okazowali.

¶ Drugie nam żądawaia. Iż nas sam Zbawiciel iawnie przestrzedz raczył / abyśmy nie wierzyli omyłce takim. Odpowiedz. Salswym Prorok / któryby nam inna Ewangelia opowiadali / oney Ewangeliy przeciwon / któraśmy ras przyteli: tym takim / iacy wy jesteście / y ich omyłkam wierzyć zaczął / choćby też wielkie znaki y cuda czynili: ale tym cudom które on sam w swych slugach sprawował / wierzyć nam rozkażal: gdy tak mówił: Jeśli mi nie wierzyacie / tedy w dy cudom wiercie. A te salswy Prorocy nigdy ani umarłego wskrześć / ani sleponarozdżonego oświecić / ani innych prawdziwych cudow czynić nie mogli / które wierzący Boży ciestokroć czynili.

¶ Nakoniec te wszystkie rzeczy o cudach onymi słowy Ambrozego s. zawiazuemy: Iż którzy nie wierzą żeby Niciennicy Boży komu pomoc mogli / cić nie wierzą samemu Chrystusowi. Abowiem on rzekł: Że wieście rzeczy / niżli sam / ciż nic mieli. Lecż którzy temu nie wierzą / cić okazują / że innej wiary są niżli oni byli. Boby inaczej ich cudom nie zayrzeli / gdyby nie rozumieli / że w nich ona wiara była / której ci nie mają. Dziwna rzecz / że wiare one / Tradycja albo podaniem starszych utwierdzona / y sami Dyabli świętych mocą ciestokroć zwyciężeni / wyznawać musieli / którey Arianowie (iako y dziś Luteranowie / Kalwinistowie / Nowokrzeſci / Trojbożanie) wyznąć nie chcą. Toć Ambroży s.

¶ Patriarcha iako się Pan daley z tym Królikiem obśedł. Bogdy go przed się prosić nie przestawał / aby sstąpił pierwey niżli by skonał Syn jego: Pan mu odpowiedział: Idzie / inż ci twoy Syn żywie. Tym słowam Król natychmiast uwierzył / y pośedł / y znalazł / że prawnie tegoś czasu Syn jego ozdrowiał / gdy mu to Pan mówił. A tu by kto zopytał: czemu Pan do slugi Setnikowego chciał iść / chocia nie proſzony / a tu do Syna Królikowego nie chciał / choć proſzony? Na to Grzegorz święty tak odpowiada: Iż tym p. Chrystus chciał przekleſtę pyche naszą potłumić y podeptać: iż my w ludziach nie naturę a przyrodzenie ich / którym na wyobrażenie Boże są stworzonym: ale bogactwem y przetojenstwem ich cci-

my y wa-

Augu. Epist. 137.

Jan w 4.  
Mattheus w 6.

w 1. do Kor. 12

Chrysoſt. hom. 66  
ad popul. Anti.  
Na odpusty cho-  
dzić / nie nowina.

Theodor. in vita  
Simeon. Prisci.

Przećż na odpus-  
ty ludzie nabos-  
żni chodzą.  
Hierem. w 23.

Mattheus w 23

Ktorem cudom  
Pan wierzyć za-  
kazał.

Jan w 14.

Ambr. serm. 91.  
Drzećwko tem  
który cud Bo-  
żym władał.  
Jan w 4.

Oświeceniści  
twardość niż  
Dyabli.

Przećż Pan do  
Królika iść nie  
chciał  
Mattheus w 8.  
1.

Jakub w 2.



Psaln 112.

2.

Augustyn.  
Beda.

my y wasymy. A gdy siety m zwierchnym maskaram dziwujemy / tedy werone  
trzných rzeczy nie baczymy. Ale Zbawiciel náš / ktory wysoki jest / a na niskie  
patrzy / a rzeczy wysoke zdaleka poznawa / aby okazat / iż co jest v ludzi wysoke  
go / to świeci wzgardzac maia: a co jest v ludzi wzgardzonego / tego sie wstydzic  
a zbraniac nie maia: do Syna Krolikowego isc niechcial / a do slugi Setniko  
wego dobrowolnie sie ofiarowal. Druga przyczyna tego jest / według Chryzo  
stoma s. Jz Setnik mial wiare doskonala / ktorey nie potrzeba bylo nic budow  
wac: ktora aby Pan y drugim okazat / ofiarowal sie isc do niego / wiedzac co on  
mial na to odpowiedziec. Lec ten Krolik mialnie doskonala wiare / ktora w  
nim Panu rozmnozyt przystalo: przeto s nie chcial isc do niego / aby nie potwiera  
dzil bledu iego: ale tak v zdrowil Syna niebytnego / iako y Oycá obecnego: ktory  
minimal / aby do tego v zdrowienia bylo potrzeba obecności P. Chrystusowej.

¶ Patrzayże iako mu Pan tey wiary przysparza / a obacz / że y w wierze iako y w  
innych cnótach sa pewne postęptki / iako początek / pomnozenie y doskonałość. Bo  
ten Krolik mial początek wiary / kiedy prosil / aby Pan sstapil do niego / a v z  
drowil Syna iego. Bo na ten czas iesze y wierzył y nie wierzył. Potym wiara  
ra ona iego w wiela rozmnozenie / kiedy wwierzył prostym słowom Chrystusow  
wym / y do domu sie wracal. Nakoniec / gdy mu iuz sludzy wšyſtko powiedzieli /  
wiary doskonałey dostal. Bo nie iuz wiecey nie watpil / ale y sam wwierzył / y  
dom iego wšyſtek. A tak przystoynie go w Ewangeliey naprzod Krolikiem naz  
zwano / to jest świeckim ciłowikiem / potym po rozmnozeniu wiary w nim / ciłow  
ikiem go mienia: Bosny dopiero na ten czas godni imienia ciłowieczego / kie  
dy niedowiarstwo z serca wyrzucamy: ale nakoniec prze doskonala wiare / Oyc  
cem go iuz zowa. Abowiem z tak wiara y inne wšyſtkie domowniki swoje przez  
Ewangelia porodzil Panu Chrystusowi. Dziwna sprawa Pańska / sstat sie wnet  
Krolik Ewangelista / y Pan sie sstat Oycem / gdy sam wwierzywszy na tey wiara  
re cieladke swoje y wšyſtek dom przywiold. Obaczże / iako tu na glowie / na przes  
łożonym / a na gospodarzu wiele nalezy. Bo iaki Pan / taki y dwor iego / a iaki  
bedzie gospodarz / taki tey dom y cieladk iego.

Każdy ciłowiek  
jest Krolikiem / y  
przełożonym nad  
zmysły a żadzają  
mi swymi.

¶ A tak y tymoy mily Kroliku / każdy Chrześcianański ciłowiecz / ktory s jest tak  
kies przełożonym nad domem twoim / y ma s zwierchność wedle dusze a rozumu  
nad tym ciałem twoim / gdy poczuieš / że cie wwioldla młodość twoia / wwioldlo  
bogactwo / dostatek / zbytek / a słachectwo twoie / ktore pospolicie sa przyczyna  
niemcy tak dusznych iako y cielesnych / kiedy czuieš / że iuz żadze a zmysły twoe cie  
lesne / ktore sa iakoby Synem twoim / okrutna febra grzechu śmiertelnego (w  
ktorym jest ygorańska nieporządne młodości / y śimno nieporządne boiaźni) sa  
złożone / a iuz prawie w nim umierac poczynaia: radzeć nie nie mieśkay / ale sie  
pilnie pytay o Panie a Zbawicielu swoim / a szukay go ze wšyſtkiego serca twee  
go / a wyiachawšy ze zlego nalogu twego / zabiegay mu droge z tym Krolikiem /  
a proś go pokornie / aby raczył sstapic do domu twego / pierwey niżby obumarto  
w grzechu nedzne ciłowieczestwo twoie: abo racze y Setnikiem vznay / żeś nie  
godzien / aby Pan mial sstapic do nedzney a smrodliwej chatupy twoiey / ale proś  
aby tylko rzekł słowem / a v zdrowil one cieśka niemoc twoie. Bo pewnie iesli  
go zprawym a wprzeymym sercem szukać bedzieš / a iesli go statecznie prośić be  
dzieš / Cwierzysz mocnie słowam y obietnicam iego / tedy go pewnie naydzieš /  
y iednym słowem bedzieš vlecion od niego / y zwieltka pociecha nawrociš sie do  
domu twoiego. A gdy iuz tak naydzieš / v zdrowionego tego Syna twego / sta  
rayše sie potym / abys był wdzieczen dobrodzieystwa Pańskiego / dogladaiac te  
go / abys iako znorow nie upadł w teś chorebe / gdyš wieš / iako recydiwa srodli  
wa a niebeśpieczna jest: ale owšem tak iuz opatrz y postanow twoy wšyſtek dom  
ciało / y dusze twoie / wšyſtkie siły / zmysły / y ciłontki twoie / abys ie na potym wy  
dawal na službe Panu a Zbawicielowi twemu / żeby ztad iemu rośla cześć a chwa  
ła powinna / a tobie zbawienie wiekiste.

Matthens w 8.

Co sobie



## Co sobie z tej Ewangelii s. uważać mamy.

**P**amiętajcie tu naprzód / każdy wierny Chrześcijański człowiecze / iako mo-  
żnego a dobrocziwego Pana macie: Który oto jest na każdym miejscu / Kto-  
ry niebo y ziemię napelnia / Który wszędy a wszędy wszystko sprawić y wy-  
czynić może / sama wola a rozkazaniem swoim. A tak nie rozpaczaj / a nie się nie-  
lekaj we wszystkich ciężkościach a doległościach twoich / iedno się takieś do nies-  
go z mocną wiarą a z pokorną prośbą natychmiast wcielaj / opuściwszy świat y  
Ciartę z radami a zdradami jego. ¶ Drugie pamiętać macie / że przyczyny cho-  
rob tak dusznych iako y cielesnych są pospolicie młodość / doświadczenie / a zbyt / Kto-  
ry w słabectwach domiech więcej się nadybie: a i choroby cielesne nie tylko nie  
nie są skutkiem pobożnemu człowiekowi / ale owsem y z tym ludzom częstokroć by-  
wają przyczyną zdrowia ich dusznego / przetoż i z reki Pańskiej wdzięcznie przy-  
mować mamy. ¶ Trzecie obacz / iako nas rozmaicie Pan wzywa y ciągnie do  
siebie / przez wewnętrzne nadchnienie / przez zewnętrzne przepowiadanie słowa swo-  
go świętego / przez choroby y rozmaite doległości nasze / przez okazanie cudów y  
przez rozliczne dobrodziejstwa swoje: patrzącymy / abyśmy nie zatwardziali ser-  
ca naszego / ale na takawe wezwanie a pociąganie jego / naśladowali tego Pa-  
nā a Zbawiciela swego / Który nas przeto dotyka / aby nas wiecznie pokarać nie  
musiał. ¶ Czwarte / co się end dotyczy / pamiętać / iako y te były potrzebne za-  
wtaścij na początku. Bo by ich byli ludzie nie widzieli / tedyby byli nigdy nie w-  
wierzyli: a iako to jest niestęteczność / dać się tak łatwo wwieść Złodnikom prze-  
kietym / ( Którzy ani cudem żadnym / ani światością żywota nigdy podeprzeć nie  
mogli omylnych / odmiennych / a odświeżających nauk swoich ) a wwieść od wia-  
ry / Który świętych Męczenników / y świętością ludzi męczonych / y pewnymi  
znaki z dawna utwierdzoney. ¶ Nakoniec / naucz się od tego Złotika zgoda  
wierzyć słowom Pańskim / y wszystkie ufność swoje w nim pokładać: nie o tym nie  
wątpić / że on nas raczy wybawić ze wszystkich niedostatków naszych / kiedy be-  
dzie wola święta jego: a nie się dalej nie pytać / kiedy albo iako to uczynić ma: a  
le to wszystko poruczać łasce a opatrności jego.

¶ Dajcie nam to / nasz wszechmogący a dobrocziwy Panie / abyśmy naprzód cho-  
roby a doległości swe duszne / Ktore nas prosto na wieczną śmierć wieda / prawe-  
dzicznie poznali / poznawszy ciebie prawdziwego lekarza / a Zbawiciela swego z pilno-  
ścią szukali / znalazwszy / pokornie cię a bez przestanku prosili / a prosiac z mocną  
wiarą / łaski a miłosierdzia y zupełnego uzdrowienia dostali. A będąc już od cie-  
bie ożywieni / abyśmy ze wszystkich sił / myśli / y członków naszych / tobie Panu a  
dobrodziejowi swemu ofiarę wdzięczną uczynili / aby wszystkie dom serca naszego /  
tobie zupełnie był poddany / aby stał tobie rość cześć y chwala na niebie y

na ziemi / a nam tu na świecie łaska twoja / a po śmierci żywot  
y zbawienie wieczne. Co nam racz dać / nasz miłości

wy Panie / na wieki wieków błogosławiony.

A M E N.



I.

II.

III.

I III.

V.



# Ewangelia Niedziela dwudziesta

stej wtorek po Trójcy Świętej / napisana v Mat-  
theusza Świętego w xvij. Kąpit.



**S**łuchajcie / mówił Pan Jezus do  
zwoleńników swoich / te przypowieść :  
Przypodobione jest Królestwo niebieskie  
człowiekowi Królowi / który chciał liczbę  
kłaść z sługami swoimi. A gdy już počzał  
kłaść one liczby / przywiedziono mu iedne-  
go / który mu był dłużen dziesięć tysię-  
cy funtów. A gdy nie miał skądby to był zapłacić / kazał go Pan  
iego zaprzedać / y żonę / y Syny iego / y wszystkie majątność iego /  
a zapłacić sobie dług swoy. A on sługa wpadłszy przed nim / pro-  
sił go mówiac : Młey cierpliwość nade mną / a ja tobie to wszyst-  
ko wypłace. Wzaliwszy sie tedy Pan sługi onego / puścił go wol-  
nym / y wszystkie dług odpuścił mu. A odśedłszy potym on sługa /  
nalazł iednego z towarzyszy swoich / który mu był dłużen sto  
pieniedzy / y wlałpiłszy go / dusił go mówiac : Wroć coś mi dłuż-  
zen. A wpadłszy on człowiek przed nim / prosił go mówiac : Młey  
nade mną cierpliwość / a ja wszystko to wypłace tobie. A on nie  
chciał / ale śedłszy wrzucił go do ciemnicy / ażby mu zapłacił on dług  
iego. Widząc to oni spólni słudzy Pána onego co sie sstało / za-  
smuili : sie bårzo / a przyśedłszy / powiedzieli Pánu swemu wszyst-  
ko iáko sie co działo. Tedy zawołał go do siebie on Pan iego / y  
iał mówić do niego : Sługo złośliwy / odpuściłem ci dług wsty-  
stek swoy / żeś mie prosił : a wiec też y tobie nie przystało wli-  
wać sie nad społecznym sługa a towarzyszem swoim / ták iákom sie  
y ia zmiłował nad tobą : y rozgniewawszy sie on Pan iego / po-  
rucił go kátom / ażby dosyć uczynił za on wszystkie dług. Takżec



też y Ociec moy niebieski uczyni wam / iesli że nie bedziecie każdy z was odpuszczając bráciey swoiey z serc waszych.

# Przeciw Okrutnym á nie miłosier- nym ludziom : á o znoszeniu y przepuszczaniu krzywd / ktore nas od innych potykają.



**S**z niemáš żadney rzeczy brzydliwšey á omierz-  
lejšey przed Pánem Bogiem / a škodliwšey zbawieniu ná-  
šemu / iáko iest / grzech : nie miał na tym došć Pan náš mi-  
tošćiwý / ktory chce wšyſtkich zbawić / że sie nam stać ra-  
czyt onym niewinnym bárántkiem / ktory gładzi grzechy wšy-  
ſtkiego ſwiáta / ktory nam sam zašluył grzechow odpus-  
zczenie : ale ieſzcze ſolgujac naſhey krewkoſci / dodał nam ro-  
zmaitych drog y ſpoſobow do tego iáko byſmy od nich mogli  
być wyzwoleni. Bo iſ opuſzcze wiáre ktora Pan Bog oczy-  
ſzcia ſercá náſze : á bez ktorey nie iest rzecz podobna temu ſie podobáć : iſ opuſzcze

one kápiel odrodzenia / to iest / krzeſt ſwiety przez ktory nas Pan Chriſtus omy-  
wa we kwi ſwoiey z grzechow náſzych : iſ opuſzcze meceńſka korone / ktora iest  
krowawy krzeſt nie iáki : iſ opuſzcze ſwiete ſlowo iego / ktorym teſ bywamy oczy-  
ſcieni : odpuſzczaj nam Pan Bog po krzie grzechy naprzod przez pokutę / bez kto-  
rey inſe lekářſtwá ciſlowiekwó nam niey nie pomaga. Odpuſzcza przez ſkruche á  
żałoſć za grzechy / ktora iest iedná częś pokuty : iáko iest nápiſano : Ji ſercá ſkru-  
ſhonego á wniſzonego nigdy Pan Bog nie wzgárdzi : iáko y tu maſz przykłađ w tym  
ſludze. Odpuſzcza przez ſpowieď ( wtora częś pokuty ) iáko Jan Apoſtol ó-  
wiádczy : Ji ieſli ſie bedziem ſpowieďac grzechow náſzych / wierny iest Pan Bog  
á ſpráwiedliwy / żeć nam odpuſci grzechy náſze / á oczyſci nas od wſech niepra-  
woſci. Odpuſzcza przez doſć uczynienie / ( trzecia częś pokuty ) to iest / przez go-  
dne owoce pokuty : iáko w Ámwiſtach przykłađ mamy : o ktorych nápiſano : Ji  
wyſzł Pan Bog ich uczynki / iſ ſie náwrócili od zley drogi ſwoiey / y zmiłował ſie  
náđ nimi / y nie zátrácił ich / iáko był obiecał. Odpuſzcza przez modlitwy / iáko  
y tu Pan do ſługi mówi : Slugo złoſćiwý / iam tobie wſytek dług odpuſcił / przez  
to / żeſ mi proſił. Odpuſzcza przez poſty : bo tym obyczáiem Ámwiſtowie gniew  
Boży wbtágali. Odpuſzcza przez iátmáſzny : Jáko iest nápiſano : Ji iátmuſnáwcy  
bawia od ſmierci / á ona iest co oczyſzcia grzechy / y dáie znaleſć miłoſierdzie y iſ-  
wot wieczny. Odpuſzcza przez inne uczynki miłoſierne : iáko przez náwrócenie á  
pozyskanie ciſlowiekwá grzeſznego : iáko iest nápiſano : Ji kto náwróci grzeſznego z  
obtedliwey drogi iego / ten zbawi duſe iego od ſmierci / á wielkoſć grzechow od-  
kryje. Odpuſzcza przez cierpliwe znoszenie Pańſkiego náwiedzenia : iáko iest nápi-  
ſano : Ji ty Pánie / cíaſu wciſku á wtrapienia grzechy nam odpuſzczajſ. Odpuſ-  
zcza przez miłoſć : á bowiem tá odkrywa wielkoſć grzechow. Ale oſobliwie odpu-  
ſzcza / gdy my teſ bliſnim náſzym ich wyſteptki z ſerca odpuſzczamy : iáko ſam Pan  
powieďzieć raczył : Ji ieſli wy odpuſzczacie ludziom przeſteptki ich / tedy wam teſ  
odpuſci Bog Ociec niebieski grzechy waſze. Ale ieſli wy nie odpuſzczacie ludziom /  
tedy y Ociec waſz nie odpuſci wam grzechow waſzych. Ciego y w tey Ewán-  
geliey przykłađ iáſny á ſtráſliwy mamy / ktora Ewangelia Zbawiciel náſz / tak zá-  
wiázac raczył : Ji tákieſ pewnie uczyni wam Ociec moy niebieski / iáko temu  
ſludze uczynił / co go kátom podał : ieſli nie bedziecie koſdy z was odpuszczając brá-  
ciey ſwey z práwego ſercá ſwoiego wyſteptkow ich. A toć iest záras y ſumma y  
wykłađ tey to przypowieſci. Bo tu poſpolu wſytko wiđiſ / kto Krol / kto ſlu-

Rozmaíte lekář-  
ſtwá ná grzechy.

Jan w 1.

w Dzieiach 15.

1.  
do Żydow w 11.

2.  
do Tytá w 3.

3.  
Jan w 15.

4.  
Pſalm 50.

5.  
6.

Jan w 1 káp. 1.

7.  
Jonás w 3.

8.

9.

10.

Tobiaſ w 12.

Dániel w 4.

11.  
Zakub w 5.

12.  
Tobiaſ w 3.

13.  
Diotr w 1. káp. 4.

14.  
Mátheuſ w 6.

Summa Ewán-  
geliey.



## Rozdział.

ga / a co to za dług jest. Tak Ociec moy uczyni: o toś masz Krola. Tak uczyni wam: oto masz slugę. Jesli nie odpuszcicie: oto masz dług. A stać sie ostatek domyslay. Co sa spolni sluzebnicy/co więzienie/co katowie / a komu sie to wyszko / y kiedy dostać ma. A gdyż nam na tym wszystkim tak wiele należy / wrażajemy myś pilnie a nabożnie te przypowieść święta / rozdzielivszy ją na dwie części / W pierwszey wyslysimy / iako Pan dawno zabiezał wszystkim wymowkam gniewoliwych / mściwych / takomych / okrutnych / a niemilosiernych ludzi: a co to za sunty / ktoreśmy wyslyscy dlużni Panu swemu. W wtorey obaczymy / wielkie okrutieństwo ludzkie nad bliźnimi swymi / a iż każdy ma od bliźniego krzywdę skromnie znosić / y winy mu przepuścić.

## Część Pierwsza.

Dotychczas strach  
z tej Ewangeliey

**N** A święta Ewangelia dziśieysza y bärzo pocieszna jest / y bärzo straszliwa. Pocieszna tym / ktorzy sie umieją przed Bogiem umyć / a milosierdzie nad bliźnim okazywać. Ale straszliwa tym / ktorzy sie albo przed Bogiem upokorzyć nie chcą / albo nie milosiernymi są przeciw bliźnim swoim. A bowiem co może być wdzieczniejszego a pociesliwszego niedzemu ciłowielkowi / ktory na sie tak wielki dług ciężkich grzechów czuje / iako oto slyści tak pewna / tak gotowa a łacniuchna droga / ktora by sie ze wszystkiego długu mógł wyplacić. Bo iesli odpuszcisz prawego serca wszystkim ktorzy go kiedy obrażili / tedy mu też Bog wszystkim odpuszcisz. Z drugiey strony / co straszliwszego a okrutniejszego być może / iako to coś slyści / żeśmy tak wiele dlużni Panu Bogu swemu / y to co na końcu Ewangeliey Pan powiedział / że tak ociec moy uczyni wam / iesli nie odpuszcicie ieden drugiemu: że was takieś katom zda na wieczne męki. Takci P. Chrystus / iako prawy Doktor: iż był dobrze świadom złości a przewrotności naszej / potosiwszy nam przed oczy wielkie zyski y wielkie utraty wszelakim obyczajem ku ciachości / skromności / a cierpliwości nas przywodzi. A będziesz kto rozumu tak tego / ieby tego wyrozumieć nie miał?

Tę Ewangelia  
wszystkim złym  
Chrześcianom  
wymowke odcy-  
muie.

Przeciw gniew-  
liwym / a mści-  
wym ludziom.

**A** Tuć więc wszystkie one wymowki wpadają / ktorychśmy zwykli używać. Ciłowielk rozgniewany / a ktory ma chrap na bliźniego / powiada / iż mu sie taka krzywda sstała / że ieżadnym obyczajem odpuszczyć nie może. Ale co przeciw temu Chrystus mówi? O zlosliwy a niewdzieczny slugo / y także drogo sobie krzywdę swoje wazysz / a tego nic nie bacysz / iakaś ty mnie krzywdę nie raz uczynił / a iakoś mnie cieśto a cieśto obrażał / rozmaicie przestępuiac przykazanie moje / y owsem iakonie bluźniac imię święte moje? Izalim ja tobie wszystkiego długu nie odpuszcim / a nie ras ani dwa / ale bärzo często. Opuścitem ci naprzod na krzcie grzech pierworodny / w ktorymś sie ty był narodził Synem gniewu / a zatracenia wiecznego: odpuszcitem ci potym y inne wszystkie grzechy / ktoreś ty nie z Jadama poiał / ale ktorychś sie sam wymyślnie chcac wiedzac po krzcie / apzycieciu łaski mey / dopuszcim. Izalis mi dziesięć tysięcy funtów nie był winien / a iam to wszystko darował a odpuszcim tobie pokutniacemu? Coś na to gniewliwy a iadomity ciłowielk będzie mógł odpowiedzieć? Izali mu tu wszystkie wymowki nie wstana? Także y takom y a nie syty ciłowielk / ktorego myśli wszystkie wyszku a w lichwiesia utopione: kiedy go kto karze / albo napomina / czemu by ubogich ludzi datkiem y pożytkiem nie wspomagał: tedy tak odpowiada / iako niegdy on pierwszy meżoboyca Kaim Bogu odpowiedział: Izalim ja iest srożem brata mego? Teści piośntki y takomy śpiewa: Y coś mnie / mowi do innych ludzi? Co mnie do tego / kiedy ja mam? Wszak to nic iże / iedno moje / co mam. Y tym sie chce niedzniczek wymowić od wśhego okrutieństwa a niemilosierdzia swego. Ale co mu na to Pan Chrystus przez Apostoła? O slugo zlosciwy / a coś ty masz / czego byś nie wziął odemnie? Izalis nie nagi wyszedł z żywota matki swojej? Izalis co wniósł na ten świat

przeciw takomym  
a nielutościwym.

w 1 Moryz. w 4.

w 1 do Kor. 4.



z sobą? Iżali tej co wyniesiesz z niego? Gdyś tedy wszystko miał odemnie/ciemuś  
się tak wynosisz / czemuś się tak stawiś / iakobyś to miał sam z siebie? Ciemu tym  
wedle wolej mey nie stawięś? Iżali tej nie przystało/abyś y ty miał lutość y mi-  
łosierdzie nad bratem twoim/tak iakom ja hoyność moją okazać nad tobą? Coś  
ci się zda/ieśli tu wszystkim iakomcom/ a chciwym własnego pożytku/iako mówią/  
geby nie zawiązał?

¶ Tymże sposobem wszystkim niesprawiedliwym / cięstkim / a okrutnym Pá-  
nom / ktorzy bez wśego miłosierdzia niedzne poddane y dłużnik swoie ściścają /  
mecią / brecią / obciążają / a mato żywo nie łupią / żadney tu wymowki nie zostawil.  
Bo ieśli powiedzą / że om sprawiedliwie długi swe wyciągać / y swego się wpo-  
móc / y niedynikom wszystko wydrzeć mogą : Tedy im na to Chrystus odpowiada :  
O złościwy a niebaczny slugo : iżalim ja tej prawa innego nad toba sprawiedli-  
wie wywać nie mogł? Gdziebyś ty był teraz/ bych cie był chciał sądzić według  
sprawiedliwości moiej? Nowsem y teraz gdybych cie chciał karać tak iakos za-  
stulyl/ gdziebyś się wnet dostał? Jeslism ja tedy będąc Bogiem twoim / będąc  
Panem a Stworzycielem twoim / takem się przedśie obśedi z toba / sem wolat  
odstać prawa innego / a miłosierdzie z toba wczynić / niźli cie zatracić : zażes ta-  
kieś y ty bratu swemu słusnie wczynić nie miał? A coś na to rzecze okrutnik a od-  
rzytkora ludzki.

¶ Tuż y owi wszyscy/ktorzy zaniechawszy Chrześcijańskiey swey powinności/  
spuszczają się na gola wiare swoie / żadney też wymowki mieć nie będą. Bo oto za-  
śie Chrystus stoi przeciwko im / mówiąc : O złościwy a śalony slugo / coś mnieś  
miał/sem ja przeto tobie także y miłosierdzie okazać / żebyś ty już miał przestawać  
a polegać na tej goley a proznujacey wierze swoiej? A zaś nie słyszał / com mo-  
wil : Wście się odemnie / zemci ja ieś ci chcy a serca pokornego? A zaś nie czytał/  
com mówił : Coś iedno namie wolać / Panie / Panie / a nie czynić tego co wam  
kaze? A zaś nie wiedział / com ja za mandát na ostatnim segnaniu zostawil Zwol-  
nienikom swoim / kiedyś mówił : Toć wam dać nowe przykazanie / abyście się  
spotecznie miłowali / tak iakom ja was umiłowal? Bo z tej miłości wszyscy poz-  
nać mają / żeście wy Zwolnienicy moi?

¶ Otoż widzisz / iako ta Ewangelia wszystkim obludnym Chrześcianom od spia-  
śi zabiega / a prawie im wsta zawięzuie / iawnie okazuiac / że Pan Bog konieczo  
nie chce mieć miłość / a miłosierdzie tu bliżniemu / od tych wszystkich / ktorym  
on pierwey także y miłosierdzie okazał / a to pod zagrożeniem strasliwego sadu  
swego y potępienia wiecznego. A toć ieś naprzednieyszą rzecz y nauka z tej to  
przypowieści : że po wierze / y przy wierze / y z wiara miłość też do zbawienia  
ieś potrzebna : a nie tylko miłość ku Bogu / ale y miłość ku bliżniemu. O potrze-  
bie miłości przeciw Bogu / dosyć się już przed tym mówiło : a w tej tej Ewange-  
liey widzimy na oko / iako nam y miłość ku bliżniemu / nie tylko pożyteczna / ale y  
potrzebna ieś / bez ktorey żaden się v Boga grzechow odpuszczenia prośno ma  
spodziewać. Bo ieśli się nad bliżnym nie złutuje / ieśli mu dług swego a krzywo-  
dy swoiej / nie przepuści / tedy mu też Bog nigdy nie odpuści grzechow tego.

¶ Bo tu widzisz / żeśmy wszyscy sa spólni słudzy Pana iednego / tego to Króla  
niebieskiego / a i on czaś swego będzie liczył słuchacz osobną każdego / tak pilnie  
a surowie / iż tej z każdego słowa prośnego każdy musi odpowiadać przed Maie-  
statem tego. A ta liczba tu się na świecie zaczyna / kiedy nas Pancerz do spo-  
wiedzi / wyruszać a dotykać rozmaicie sumienia naszego / już nadchnieniem /  
już też słowem swoim / gdy nas do serca przywodzi / gdy nas wpomina / abyśmy  
się uznali / abyśmy się czuli / stadesmy wypadli / gdzieśmy przed tym byli / gdzie te-  
raz leżymy / a gdzie się na potym dostać mamy. Ale się ta liczba dopiero doko-  
na na onym sądzie ostatecznym / gdy wszyscy staniemy przed stolicą Pana Chri-  
stusowa / aby każdy odmiót swa zapłatę za to / co tu w ciełe czynił / lub źle lub do-  
bre. Bo mamy Pana takiego / który nic dobrego bez odpłaty / a nic złego bez

Jakub w 1.  
w 2 do Tymo. 6.

Przeciw okrut-  
nym a obciążli-  
wym Pánom.

Przeciw śmiesz-  
nym wiernikom

Matheus w 11.  
Łukasz w 6.

Jan w 13.

Miłosierdzia P.  
Boga nadewszy-  
stko żada.

Wszystcyśmy słu-  
dzy Pána iedne-  
go / ktoremu cza-  
ś swego liczyć  
czynieć musim.  
Matheus w 12

do Rzym. w 14.



Kazania nie opuść.

Co to są funty /  
któreśmy włożyli  
Bogu winni.  
Są przyrodzo-  
ne. 1.

w dzieciach w 17

Psal. 8.

3.

4.

5.

funty nad przy-  
rodzenie. 1.

w 1. do Kor. 1.

2.

3.

4.

w 1. do Kor. 12

5.

Szafowane zle  
y dobre tych to  
funtow.

¶ Obacze / a zadziwuj sie moy mily ciowiecie / y wielkiej zacności / y nie  
mniejszej niebacności ludzkiej. Zacności mowie / że mu tak wiele Pan Bog  
pożycza y daie: a niebacności / że on tak wielka summe rozśaśować y utracić  
moje / a i tak śalony a marnotratny jest / że to wszystko y niego iako nic. A chce  
wiedzieć / co to są funty? Są dary ciowiekowi od Pana Boga dane / iedne  
przyrodzone / a drugie nad przyrodzenie / albo duchowne / pięć tysięcy przyro-  
dzonych / a pięć tysięcy Duchownych. Przyrodzone są naprzód / że tak dalece dał  
Pan Bog ciowiekowi sam siebie / i gdzie iedno ciowiek chce / tam ma Boga  
pomocnikiem a spotróbnikiem z sobą. Bo bez pomocy Bóstwiey żaden by się  
ni ruszył / ani chodzić / ani mówić / ani innych spraw przyrodzonych nigdy czynić  
nie mógł: ponieważ w nim żywiemy / w nim się ruszamy / y w nim jesteśmy. Dru-  
gie dał Bog ciowiekowi ten wszystek świat gwoli / przetoż włożył go nad wszy-  
skim stworzeniem rat swoich / a poddałszy wszystko pod nogi tego / psal. na po-  
wietrzu / ryby w wodzie / zwierzęta / y wszystkie owoce na ziemi. Trzecie dał Bog  
ciowiekowi samego ciowieka / to jest / ciało ze wszystkimi zmysłami y członkami swo-  
mi / y duszę ze wszystkimi siłami swymi / z rozumem / z bacnością / z pamięcią / z  
swobodą / y wolnością. Czwarte / dał każdemu osobne łaski y dary przyrodzo-  
ne / ktorými ieden drugiego celuje y przechodzi. Bo iedni śpiewają / a drudzy  
malują / drudzy inne nauki y rzemiosła umieją. Piąte / dał mu inſe wszystkie z  
wierzchnie dobra / iako zdrowie / bogactwa / przyjaźni / poctiwość. Oto są  
funty przyrodzone.

¶ Ale gdy się do tych obroci / ktore są nad przyrodzenie / naydziej niezliczo-  
ne / ale iednak wszystkie mogą być zamknięte w tych pięci tysiącach. Naprzód  
dał Bog ciowiekowi skarbnadrobny / nad który nie wietśzego nie miał / to jest /  
namylewego a iednorodzonego Syna swego / który się nam stał sprawiedliwo-  
ścią / poświęceniem / y odkupieniem naszym. Drugie z tym y przez tego / dał mu  
Kościół swoy ś. iakoby nowy świat nieiały / gdzie są Sakramenty / pismo ś. sto-  
wo Boże / święte Ceremonie / prawe poznanie y prawa chwala Boża. Trzecie /  
dał mu łaskę one / ktora go czyni Panu Bogu wdzięcznym / ktora jest nawietśy  
kleynot dusze naszej / a z tą łaską dał mu wiarę / nadzieję / y miłość / y inſe cnoty /  
ktore on sam daie / y wlewa w serca nasze / y czyni iakoby nowego ciowieka we-  
wnętrznego / a daleko bogatśymi ubiory przystrojonego / niżli ten nasz wierzchni  
ciowiek. Czwarte / dał każdemu rozmaite łaski y dary duchowne / ktorými  
byśmy w Kościele / a w żywocie Chrześciańskim ieden drugiemu służyli: dał ie-  
dnemu mowę mądrości / drugiemu mowę umiejetności / drugiemu wiarę / a  
drugiemu łaskę uzdrawiania / drugiemu czynienie cud / innemu Proroctwo / dru-  
giemu rozeznawanie Duchow / drugiemu rozmaiteść językow / drugiemu wy-  
kładanie mow / wszystko w iednymie duchu. Nakoniec / daie mu ystawić nie nad-  
chnienia niezliczone a dobrodzieystwa duchowne / ktorými ciowieka odwodzi  
od złego / a przywodzi go do wśzego dobrego.

¶ Odrogieś to a nieprzeptacone funty / y dziesięć funtow / y dziesięć tysięcy  
funtow / abowiem każdy z nich jest nie oszacowany. Toć są iście funty / ktorými  
kto sobie niebo y Boga samego zakupić może. Toć są funty / ktorych kto kolwiek  
nie zapłaci / ten żadna inna meka iedno samym piekłem dosyć nie uczyni. Toć są  
funty / ktorych jeśli kto dobrze wyżywać / a natchwał ie Boża obracać będzie / ten  
iż nie dłużej nie zostanie: ponieważ ie wydaie na potrzeby Pana tego / od ktore-  
go iema. Ale jeśli ie na służbę Dyabelską wydaie / jeśli ie gwoli Ciartu / światu /  
a ciału swemu obraca na swe własne zatracenie (iakoś tego nieśtetyś wiele mie-  
dzynami) tedy pewna rzecz jest / że ie Bogu winien / który od niego zupełney lida-  
by z nich wyciągać będzie. Bo iako ten Pan ściodry jest w dawaniu / tak też ści-  
śly a sprawiedliwy jest w wyciąganiu. A stąd ci iż one długi rośną / że ciowiek  
darów Pańskich na złe wyżywać / a dziesięć iero Pańskie przykazanie tyśać kroć



przeſtepuiać / tak ſie mu bårzo zadłuſza / i; dzieſieć tyſięcy funtow winien zoſtaie.

¶ A tu widzisz / iako wielkie / a iako cięſkie ſa przed Pánem Bogiem wſyſtekie grzechy naſe: poniewaſz ie Chriſtus naprzod długiem zowie / a długiem winnym / niektoremu ciłowielowi / ale ſamemu Bogu / Pánu y Królowi nieba y ſiemię: ktory im wiełſzy a zacnieſzy ieſt niſz wſyſtko ſtworzenie / tym teſz wiełſzy grzech ieſt / ktorego ſie przeciw iemu dopuſzczamy / wzgardzaiac a rozmaicie przeſtepuiać ſwiete przykazanie iego. Bo ieſli zgrzeſzy ciłowiel przeciw ciłowielowi / moſe mu Bog odpuſcić / y dać ſie ubłagać: ale ieſli ciłowiel zgrzeſzy przeciw Bogu kto ſie zań bedzie modlił: mowił kiedyſ Eli Biſkup do Synow ſwoich. Otoſ widzisz / iako wielki dług ieſt grzech. Co ieſcieſz znaczenie Pan Chriſtus okázuie / kiedyſ gnie lada długiem zowie / nie długiem iedne<sup>o</sup> pienia dſza albo kwarnika / ale całego funtu: ale nie iednego funtu / ale dzieſieć tyſięcy funtow: acj ci by y na iednym wiele y nązbyt bylo. Abowiem funt / ktory tu wſpomina tak w wadze iako y w monecie bårzo wielki ieſt: poniewaſz na wagę iedę cetnar waży / a w monecie ſeſć ſet złotych czerwoných: a to dopiero ieſt funt ieden: nuſz dzieſieć tyſięcy funtow / iaka ſumme uczynia! Szęſć kroc ſto tyſięcy / to ieſt / ſeſć milionow ta ſumma dochodzi. Bo gdybyſmy chcieli obaczyć (mowi Auguſtyń ſwiete) a po liczyć wſyſtkie grzechy naſe / co wſtawiczinie okiem / co wchēm / co ſłowem / co myſla / co uczynkami wyſtapimy / niewiem ieſli idziem kiedy ſpać bez funtu.

¶ Patrſzajſe iakiey myſli ma być niedſzny ciłowiel / chocia y w docieſnych rzeczach ktory tak wiele dluſzen / ano mu ſie wſtawiczinie wſpomina / ano mu zewſad dogrzewaią: Mowie o mądrym a bacznym ciłowielcie. Boć ſie cíaſem niektorzy tak niebáczni a ſaleni znaleſć mogą / ktorzy na długi ſwoie nie medbali / ale przedſie ſa dobrej myſli / przedſie iedſza / ſpia y pią / chocia w cięſkich długach leia / a nie ſie nie wſtydſza / choćby ſie im na koſdy dzień wſpomina. Ale to iſcie nie madoſć / y owoſem iawne głupſtwo a niebácznoſć wielka. Ceſarz Auguſtus / iako niektorzy o nim piſa / miał ſlugę wiernego / ktory po ſwoey śmierci tak wielki dług zoſtawił / ſe ſie Ceſarz bårzo zadziwował / iako on kiedy zaſnać mogł bedać tak wiele winien. Kazał ſobie przynieſć te poduſtkę / na ktorey on ſlugę legal: bo ieſli on / prawy / mogł zaſypiać na niey / tedyć y ia moge. In ſumma / kto ſie nie ſraſiſie / ale owoſem ſwownolnie a beſpiecinnie ſię / bedać w wielkim długu / ten doſyć okázuie głupſtwo ſwoie.

¶ A ieſli ten docieſny dług bácznemu ciłowielowi / taka troſka / taki wſtyd y ſraſunek przynoſi / ſe nigdy odpocząć nie moſe / nigdy nie ſmie między ludſie wyiſić / ale ſie zawſe boi / aby mu ſie kto nie wſpominał: a coſ dopiero za kłopot ieſt / gdy kto Bogu dluſzen / a gdy tak wiele dluſzen / a gdy to ſam czuie na ſwym ſumieniu: W tych zwłecznych a docieſnych długach / żadna ſumma tak wielka nie ieſt / ktorey by ciłowiel nie leniwoſy za cíaſem wyplacić nie mogł: ale grzechowego długu żaden ſam z ſiebie przed Bogiem nigdy wyplacić nie moſe: aby nie bylo miłoſierdſza Pańſkiego / a zaſługi mełi Syna iego / pewnie byſmy byli wſyſcy w tych długach muſieli zaginać. Bo cołowiek ieſteſmy y mamy / y cołowiek dać albo uczynić moſemny / toſmy przed tym Pánu Bogu dluſzni. A coſ nam zoſtanie / cymbyſmy ſie wyplacić a odkupić mieli: Nie dármo Dawid mowił: Nie rácz moy miły Pánie / zaſiadać na ludſbie / a ſtepować do ſadu z ſlugą twoim: boć nie bedzie wſprawiedliwion przed oblicznoſcią twoią / a nie wyindzie ſtey ludſby żaden żywy ciłowiel. Ale rácz nam okázac miłoſierdſie twoie / a bedziem zbáwieni.

¶ To widzimy y w tey przypowieſci / góſie Pan kazał zaprzedać ſługę y ſonę / y Syny iego / y wſyſtkę maietnoſć iego / a ſobie dług ſwoy zapłacić. W cym ſie okázuie ſtrách ſadu Boſzego / y one ſrogie dekrety na grzeſne ludſie dawno uczynione / y ogromna ſentencya gniewu y potępienia wiecznego. A gdyby był Chriſtus ta ſentencya zawarł ſwa przypowieſć / pewnie byſmy byli wſyſcy wpaſć w roſpacſz muſieli bez nadzieie y bez pomocy żadney. Abowiem dług przedſie na

Cieſka rzecz / Bogu ſie zadłużyć.

w 1. Król. w 2.

Fráſant zadłuſzonego.

Pſalm. 144.

Stráſliwa ná grzeſne ſentencia.



na syach leży / a sadu Bożego jaden sie uchronić nie może. Lecz nas tak nie zostaw  
wił ten Pan miłościwy : ale nam owszem sam drogę pokazał / iakobyśmy w niego  
iaski a miłosierdzia dostali. Bo słuchay co dalej w przypowieści mowi: Upadł  
by przed nim on sluga jego / prosił go / tak mowiac : Panie / mney cierpliwosc nad  
demna / a ia to wszystko zaplaćci tobie. Toć jest prawdziwy sposob dostapienia ias  
ki a odpuszczenia : bo wcietać prozno / zaprzec sie nie godzi / wymawiac sie nie  
pomozie / skryć sie nie podobno. A tak nielja inaczej / iedno upaść / iedno sie wko  
rzyc / grzechow sie spowiadac / wyznac upadki swoje / przyznac sie ku długowi / a  
podiac sie go placić / y pokore y prozbe uczynić a zadac odpuszczenia.

Jako może cło  
wiel bogu wyk  
sto zaplaćci.

Postilla Kciowa

Marek w 9.

2.

w 1. do Kor. 10.

do Rzym. w 12.

3.

miłosierdzie pań  
skie nie skończone

Psal. 117.

¶ Ale obacz / iako śmieie mowi : Ze ia wszystko zaplaćci tobie. O nedzny nie  
boraku / a skąd je zaplaćciś : a gdzie ty wejmiesz tak wielka summa : byś sie sam za  
przedat y z ciałem y z duszą / y z tym wszystkim co masz / tedy ty za to nie siois / boś  
ty proch a popioł przed Boskim Majestatem / robakeś a nie człowiek / a ieliś ie  
scze ktemu grzech jest / tedyś już nic nie jest / jużś sie wniwecz obrocił / a przecie  
tak hardzie kaześ je wszystko zaplaćciś : Ale on wiedział co mowił / iście lepiej  
niżli ten / co w swej omylney Postyllinapisal / iżby to było omylnemniemanie jego.  
Bo słuchay / iako mądrze mowi : Mney / Panie / cierpliwosc nademna / a wszystko  
zaplaćci. A iakoż : Abowiem kto sobie Boga z rozniewanego cierpliwym / a z nie  
przyaciela poczał przyacielem czynić : ten mu już wszystko poczał wypłaćci. Mney  
iedno Panie / mowi / cierpliwosc nademna mechay nayde iaski v ciebie / a wnet ci  
sie wiscie ze wszystkiego. Bo ieliś na mie iaskawo bedzie / czego ty nie przyymiesz w  
długu swoim : Jeden zimney wody kubek / ktory ia dam w bogiemu w imie twoie /  
ty Panie / iakos obiecat / za wielka ciść długu przyiac bedziesz raczył. Bo iako  
gdyś jest niecierpliwym / a nieprzyacielem komu / by tej nawitsey rzeczy w dłu  
gu nie przyymiesz : tak zaśie gdyś jest cierpliwym a iaskawym / lada co przyymiesz.  
Drugie tym slowem tak śmiatym / nauczył nas / iakiego serca ma być przeciw  
Bogu człowiek wernie pokutniacy. Bo kto prawdziwie za grzechy żaluje / a pra  
wdziwie chce żywota polepszyć / ten prawie ma postanowić w sercu swoim / choć  
ie albo pije / choć śpi albo czuje / choć tej cokolwiek innego czyni / aby to wszystko  
na cześć a na chwale Chrystusową czynił : y owszem ma umiślic na potym już sam  
siebie sadzić y karać / y cionki swe za ofiary święta / a za rozumna posługa Bogu  
ofiarować. A toć jest wszystko chcieć zaplaćci. Bo gdy człowiek zupełnie sam sie  
bie Panu Bogu odda / tedy iakoby mu już wszystko oddał y zaplaćcił. Trzecie / tak  
śmieie nagrode obiecuie : iż wie ze pokuty / modlitwy / posty / iakmużny / suchoty /  
y inne uczynki człowieka pokutniacego (ktorym Odsciepienicy nie słusnie wła  
czą) ważność swoje mała ze krwie Pana Chrystusowej : ktora gdyś jest wagi  
nie skończoney / a bez ścącunku żadnego / tedy iście więcej niż te sunty wazy.

¶ Patrząyie tu pilno / iaka jest dobroćliwość Pana Boga twego / iż on widzac  
nedznika onego w długu tak zaśtego / zmiłował sie nad nim / y puścił go wolno y  
dług on odpuscił iemu. O wszechmogacy a miłosierny Panie / iakos ci nie ch  
walic / iako ci nie milować / a tyś tak dobry jest / że niemaś licby ani miary mi  
łosierdziu twemu : Okazales tu iawnie ściodrobliwosc twoie / iż więcej zawse  
daies / niżli ciebie kto prosić może. Bo oto y ten sluga tylko folgi a odwrotki pro  
sił / ale o długu wszystkiego odpuszczenie / pewnie by sie był nigdy prosić nie potu  
sił / a ty z swej ścierelaski a dobroci wszystko mu odpuscił. A za tak wielki dług  
niczego innego po nim nie żadaś / iedno aby on pamiętając na two dobrodziey  
stwo miał też miłosierdzie nad bliżnymi swoimi.

## Część Wtóra.

Wielkie okracie  
stwo człowieka  
ściwego.

¶ Le ach niestetyś na niewdzięczność naszą / słuchay co sie dalej estalo / iż gdy  
juz był przepuszcion tak okrutny dług słudze onemu / odszedłszy on sluga na  
iaski iednego z towarzyskow swoich / ktory mu był winien sto pieniedzy. A w

ia piwby



łapiwſzy go / duſił go / mowiąc: Zapłać mi coſ winien. A wpadſzy on ciſłowiel przed nim / proſił go teſ mowiąc: Wſiey lutość nademną / a ia wſyſtko zapłać tobie. Ale on niechciał / ale ſedſzy wrzucił go do ciemnice / tak długo aſby mu zapłacił on długiego. O okrutne a iadowite ſtworzenie. O zapamiętały ciſowiec / takeſ to rychło zapomniat dobrodzieyſtwą / ktoreſ dopiero wziat od Pana ſwego / je ſie iuſ paſtwiſ nad bliżnim ſwoim / a nie nad kim obcym albo nieznaomym / ale nad właſnym towarzyszem twoim? A by iuſ oco wielkiego / nie žalby / ale oſłta / naſcie ſtortych / chocia tobie tyſiące odpuſzczono? A co ieſcże cięſſa / iſ nie tylko ſie ypomina / nie tylko ſłowy dług wyciąga (coby ſie żyſc iakoſkolwiek mogło) ale go z wielkim gniewem a okrucieńſtwem / duſi / bije / morduje / a ledwie me odrze z ſkory. A nic ſie ſtoſnił nie obruſa / nic ſie nie pohamuie / tymiſ ſłowy / ktorymi ſam dopioruchno miłoſierdzie otrzymał: a nie tylko abymu wſyſtko odpuſcił miał / ale niechce namniey nic pociekąć / ale mu ſobie kaſe bez odwrotu i płacić. Nakoniec ciſowieka pokornie proſzącego / bez miłoſierdzia ſadnego do wieſe odſyła / y tam go chce gnoić tak długo / aſby mu zapłacił do namnieyſzego pieniąſka.

¶ Widziſ iakoć nam właſnie wymalował ciſowieka mściwego / ciſowieka okrutnego / a nie wytego / ciſowieka takomſtwem zaſlepionego / ſroſzego nad wſelakie ſwierze. Bo niemaſ takiej beſtey na ſwiecie / ktora by ſie miała paſtwić nad podobną ſobie / tak iako ciſowiek takomy ciſowieka poſera. Day Boże / aby takich y między Chreſcíanymie bylo: Ale tu prawie Pan wyrażit naſe obyſzanie. Boć y my takieſ w Koſciele o taſte a odpuſzczenie wrzćkomo proſimy / ale ſkoro wyſedſzy z Koſciola / wnet zapomniawſzy wſyſtkiego dobrodzieyſtwą Pańſkiego / wracamy ſie zaſie po ſtaremu męczyć / dreczyć / lupić / a mordować bracia naſe bez wſzego miłoſierdzia / obciągając ię dziwnymi ciągami / zdradami / lichwami / y innymi Wyabellſkimi wymyſłami / je iuſ niebożaćka y wytchnąć nie mogą. Dla długow naſzych dokażujemy nad nimi czego chcemy / y cięſka niewola na nie wkładamy: Bo cokolwiek ſie niedzińkowi zrodzi / to od niego w dług wielka lichwa wyciągamy: chocia teſ nieboraciek ma żonę / ma dziatki / a chleba jeſa niema / a widyć teſ ieſt ciſowiekiem y Chreſcíaninem. Nie przeto to moſwie / jeby ſie długow wyciągać nie godziło / ale abyſmy y wyciąganiu długow miłoſci a powinnoſci Chreſcíanſkiej nie zapominali. Ale my będąc nad wſelaką beſtyę okrutnieyſzy / dziwnie ſie ſobie podobamy / kiedy co w rzeczy dobrego wczymy / a kiedy iakę ciągſtę tych wydarćkow ſwoich na chwałę Bożę obrocimy: iakoby ſie Pan Bog wiecey w oſiarach / niſli w miłoſierdziu kochał / a iakoby on tuſpow naſzych potrzebował. A coſ to innego / iedno proſto / iako ono mowią / koſciot z lupić a dzwonice pobijać.

¶ Ale ſłuchay iako Pan takim ſługom płaci. Dowiedziawſzy ſie tego co on nie wdziecznił wczynił / od innych ſług ſwoich / poſtat zaſie znou po ſług onego / a kaſawſzy go związać za rece y żanogi / kaſat go potym wrzucić do ciemnice / y poſadac go katom na wieczne meki. Y pewnie obiecuie Pan Chriſtus / je toſ ma podobac kaſdego / ktory takiej ſrogoſci będzie wywat nad bracia ſwoia / zapomniawſzy dobrodzieyſtwą iego a nie odpuſci kaſdemu z ſercą prawego. Abowiem ſtraſliwa rzecz ieſt wpaść w ręce Boga żywego.

¶ Dwie tedy rzeczy / mowi Chryzoſtom ſwięty P. Bog chce mieć poraſ / abyſmy ſie y ſami grzechow ſwych winni dawali / y bliſnich naſzych winy odpuſzczali: a to poſlednie z onego pierwſzego bywa tym łatwieyſe. Bo ktoć wwaſa winy ſwoie / ten iacno odpuſci bratu ſwemu winy iego. Bo ktoryſ kupiec tak ſalonym będzie / co by nie odpuſcił ſtortego drugiemu / gdyby mu na to mieyſce tyſiąc ſtortych odpuſzczono? Leci nie rowno wieſe ſa winy naſe przeciw Bogu / tu wyſtepkom bliſniego przeciwko nam / niſli ieſt tyſiąc ſtortych przeciwko ſtortemu iednemu. Co kaſdy iacno tak z Boſkiego maieſtatu / iako y z trudnoſci przeproſzenia porozumieć moſe. Bo kto kolwiek grzeſzy przeciw tobie / iakoſkolwiek cię obraſi /

tedy

Łakomy okrutnieyſzy nad beſtyę

ſługi iako wyciągac.

Ozcaſ w 6.

do Żydow w 10

Wspomnienie Chryzoſtoma ſ. na krzywd odpuſzczenie.



tedy przedacie ciłowiek przeciw ciłowiekowi grzeszy: ale ty bedac prochem y popiolem obrażasz maiestat Boski nieśkończony. Obrażasz tego Pana/ktory ciebie y wszystkie rzeczy stworzone w oemgnteniu wniwecz obrocić moze. Nad to /ciebie twoy bliżni ras rozgniewat / a ty Boga wystawicinie gniewasz. Jeszcze nad to / krzywdą / ktora tobie kto uczynit / takno moze być nagrodzona: ale krzywdy Bożej żaden inny / iedno sam iedyny Syn iego śmiercią swą nagrodzić y gniewu Bożego oblagac nie mogt. Aby nie to / dawno byśmy byli wszyscy zagineli.

Odpowiedź na  
wymowki mści-  
wych ludzi.  
1.

Job w 1.

Pożytki skrom-  
nego znoszenia  
krzywd od bliż-  
niego.

¶ Nie mowże już tedy / iż mowit o mnie / y potwarzał mi / wielkie mi škody pozysynit. Bo im ich ty wiecey wyliczyś / tym go wietszym okaziesz dobrodzieiem twoim: żeć dat taka przyczyni / za ktorą byś mogt zetrzeć plugawości grzechow swoich. Bo imci wietšie krzywdy żadat / tymci sie sztat sprawcą wietšiego odpuśczenia / iesli mu ie dla Boga przepuścisz. Bo iesli sami zechcemy / tedy nam żaden nigdy nic nie zaszkodzi. Ale y nieprzyiaciele / wielkie nam pożytki przynoszą: a nie tylko ili ludzie / ale y sam Dyabel / nad ktorego nie masz nic gorszego ani škodliwszego / wiele nam do zwycięstwa a do zapłaty pomaga: co sie na Jobie iawnie pokazato / ktorego Czarć przesładuiąc / tym z wietszym y sławnieyszym / y Bogu przyiemneyszym uczynit. Jeslić tedy y sam Czarć przyczyn zwycięstwa y korony dodać ie / a coś sie masz innych nieprzyziaciot lekać:

¶ Bo obacz iedno / iako wiele zyskiesz / iesli krzywdy nieprzyziacielskie skromnie zniesiesz. Naprzod / co iest nawietśa / grzechow odpuśczenie: potym cierpliwość y stateczność / a trwatość chwalebna: Trzecie / cichość y skromność y ludzkość. Bo kto sie nie umie na nieprzyziacioty gniewać / ten daleko wiecey przyziaciolom wyrozumie y z folguie: Ciwarte / iż bedac wolen od gniewu / zawśe dobrey a spokojney myśli bedziesz. Bo kto sie nie rad gniewa / ten ma wystawicjne wewnętrzne gody. Jako zaś sie nie lada kata do serca dopuszcza / y nie mała mek po deymnie / ten ktory inšych ma w nienawiści. Nad to wszystko y sami nieprzyziaciele a przeciwnicy twoi / by też y Dyabli byli / muszą cie przezdytlić cćie y ważyć: y owšem iesli sie tak postanowiś / iakom już powiedzial / tedy cie żaden nie bedzie przesładowat: ale naprzod / co iest nadewszystko / dostapiś miłosierdzia Bożego: iako grzechow odpuśczenia / tak y cnot pomnożenia / y wietśey zapłaty dostanieś.

2.

Jeżelić cie kto obraża  
tyle króć odpuśćaj.

Matheus w 18.

¶ Tu mi wnet niecierpliwy odpowie: odpuszcilem ras / dwa / trzy / już mu też daley cierpieć nie moge. Bo y cierpliwość często obrażona wśaleństwo sie wiecey obraca. Ale słuchay / co Pan na to Piotrowi / mało przed ta Ewangelia odpowowiedzial. Boć y Piotr pytat Pana / dlugo by miał bratu swemu krzywdy wycierpieć / iesli aż do siedmiego razu. Zdato sie Piotrowi wiele iż nabyt krzywdę od bliżniego aż do siedmi króć wytrzymać. Bo to iest nas wszystkich obyciay / iż sobie drogo szacuiemy / kiedy co komu damy albo odpuszcimy / albo co od kogo cierpimy: ale co nam inni dają albo odpuszcają / albo co od nas cierpią / tego my sobie żanic nie ważymy: co gdybyśmy na sprawiedliwą wagę puszcć chcieli / tedy by sie znalazło / że ono nic nie było / cośmy my sobie tak drogo cenili. Musi dopiero to co ty komu daieś / odpuszcasz / albo co od kogo cierpiś / gdybyś chciał z tym iważyć / co tobie Bog dać / albo odpuszcza / albo co cierpi w tobie / y od ciebie: snadź byś nie śmiał y oczu ( iako on Jawnogrzesznił ) przed wstydem podnieść do nieba: ale byś się tłuł w pierśi swoje / mowiac: Boże bądź miłosciw mnie grzesznemu. Zawolatbyś z Manassesem Krole: Ach miły Panie / com ci zgrzeszył nad liczbę piasku morskiego. A tak nam w tym nic innego nie wadzi / iedno iż sami siebie nie znamy / ani tak wielkich długow do siebie szuiemy. Ale słuchay / co Pan Piotrowi odpowowiedzial: Nie mowie / Pietrze / abyś mu miał siedmi króć odpuszcć / ale siedmdziesiąd króć y siedm króć / to iest / y pięć set króć / y tysiąc króć / y tyle króć / ile króć cie obrazi: ponieważ Pan Bog żadnego sobie kresu nie zamierza do kadyby odpuszczać miał: ale tak zgota ile króć sie vyna grzeszny ciłowiek a nawroci sie do niego / w taksie go zaśie przyimnie.

Lukas w 18.

w 2 Párali 36



¶ Ale rzeciesz / że mnie prześladował / a wielką mi krzywdę uczynił : Wiec się za miłą nad nim / a nie odwracać się od niego / ale go raczej łzami a płaczem wspomagać. Boć nie ty / ale on nieborak / P. Boga obraził : a ty jeśli skromnie zniesiesz / tedy nie nie utracisz / y owszem się bierz Bogu spodobać. Pomni na to często / jeśli Pan Christus idąc na okrutną śmierć krzyżową / acz się sam w sobie radował dla odkupienia naszego / ale za swe krzyżowniki płakał : którego w tym naśladować mamy / że im nas bierzemy a dłużej nieprzyłaciele naszymi frasują / tym obficie za nie łzy wylewać mamy / bo z tą sobie wiele dobrego / a im / jeśli się nie wynają / nie ma szkody zgotujemy.

¶ Powie kto : Jakiem przed wszystkimi y stał y zranił : Wiec też przed wszystkimi skromny i niesławny dostał / y wsta wielu ludzi przeciw sobie otworzył / a tobie wiece korony zgotował / a tym wiece świadków cierpliwości y stateczności twojej postanowił. Powie drugi / że mnie potajemnie przed innymi omówił. A cości do tego : Wstał za to od ciebie nie ci co tego słuchali / ale sam Bogu liczyć / a to czemu / że on sobie tym wiece pomsty przyciśnił / gdy nie tylko z grzechów swoich / ale y z tych / którymi ci pomógł / Bogu liczyć dać ma. Nad to on tobie y ludzi na ziemi ci y sławy wiał / a temu iey wito w Bogu w niebie. A jeśli na tym dosyć nie masz / pamiętaj / że Bogu samemu y ludzi / które na wiecey wnułował / Szatan ci wimował / takież y iedynemu Synowi jego. A jeśli go spodoba / iako sam powiedział / Beelzebubem nazwali / a czegoż nie uczynią sługom jego : A nie tylko śmiał Bogu wolać / aż Ciart przeklęty ci y chwalił / ale mu y wiare dawano : gdy mu nie lada grzechy / ale co nawet się przyciynał / zować go z wodnikiem / opętanym / y Bogu przeciwnym. A wiec sługa ma być nad Pana znacniejszy.

¶ Ale rzeciesz : Był od tego innego : ale mi to ciężko / że od tego tak wiele cierpieć mam / którego i wiele dobrego uczynił : Y owszem z tą się ty masz bierzemy weselić / że w tym jest Bogu podobny / który tak na zle iako y na dobre łazę wchodzić słońcu swemu. A jeśli się trudno zda Bogu naśladować / acz nie jest trudno miłować : wiec naśladowy prostych ludzi a sług ie. Naśladowy Jozefa / który od bractwa tak wielką krzywdę podjął / że był od nich wydany / y w niewolę zaprzędany / a widać im to wszystko nie tylko odpuszczał / ale y wielkimi dobrodziejstwami oddał. Naśladowy Mojżesza / który pokrzywdach niezliczonych / które od Zydów cierpiał / przedstawił się ludem modlił / a tak modlił / żeby im albo Bog odpuszczał / albo go wymazał z ksiąg żywota. Naśladowy Dawida / który mając nie ras w górze Saula Krola głównego nieprzyjaciela a prześladownika swego / a widać nigdy reki nie ciągnął niechętnie pomazaniec pański. Naśladowy tegoż Dawida / który Semej ciotwiek niechętny haniebnie zlorzeczył / y kamieniem / y prochem nań cisł / y na wszystkie sługi jego : a widać Krol Dawid nie tylko mu ni wczym nie zaszkodził / ale y sługom zakażal / aby go nie tykali / przysięgając nie iako od ciotwieka / ale iako od samego Boga ono nawiedzenie. Dajcie mu pokoy / powiada / niechaj taie / bo mu Bog rostał / aby nałatał Dawidowi. A ktoś będzie śmiał rzec / Panu / czemu tak uczynił : Bo jeśli syn mój własny stoi mi ogarło / tedy y temu nie daj / że mi taie. Dajcie mu pokoy niechaj taie według przykazania Pańskiego : owa weyjrzy P. Bog na utrapienie moje / a odda mi dobrym miasto tego przeklinania.

¶ A tuby się nauczyć każdemu / gdy go ktokolwiek frąsł / albo prześladował / aby na tego nie patrzał / co mu krzywdę czyni : ale owszem na tego / który to nań przepuszcza / a ten ci jest Bog wsechnogący / bez którego wolej żadnemu stworzeniu włos z głowy nie spadnie. Tak iako tu y Dawid wyznawał / że Bog rostał ztemu ciotwiekowi / aby mu zlorzeczył. Druga / aby się tego nie mścił nad bliźnim swoim / ani zle za zle oddawał / ale owszem skromnie znoś / co gokolwiek podła : checi aby mu też P. Bog ono utrapienie w dobre obrócił. Jako y tu Dawid mówi : Jakiem weyjrzy Pan Bog na mój wstyd / a odda mi dobrym miasto tego

3.

4.

5.

Matheus w 10.

6.

Matheus w 5.

w 1 Moys. 37.

w 5 Moys. 31.

w 1 Krol. w 24.

w 2 Krol. w 16.

Nie patrz na czołowiek który nas prześladował / ale na tego / który go na nas przepuszczał.

Lukas w 21.

przeklinania



do Rzym. w 9.

w Dzieciach w 7.

7.

8.

przeklinania: iakoż sie iście tak stało. Ale my w tey mierze / nieestety / wolimy psow iadowitych / a niżli ciche<sup>o</sup> Dawida naśladować. Bo iako pies / gdy nań kto ciśnie kamieniem / opuściwszy te<sup>o</sup> co gi ciśnie / bieży za kamieniem / y gryzie gi chcąc sie nad nim pomścić / chocia nic kamień nie winien: tak i e<sup>o</sup> my / gdy nas co od ktore<sup>o</sup> ciłowieka podła / nie patrzym na Boga swego / ktory go na nas przepuścił / a ktory nas prześladować rozkazał / ale sie nad ciłowiekiem chcemy koniecznie pomścić / wśystkiego / wiec sie z nim grysiemy / nad nim sie pastwimy / za iedno zte slowo dżiesiut oddawamy: cżym y cierpliwość świętą / mizerne wtracamy / y Pana Boga tym wiecey obrażamy / sprzeciwiając sie wolei a nawiedzeniu tego. Ale tymoy mily Chrześciański bracie / gdy się co trąfi takiego / naślady Dawida / Moysesa y Jozeffa świętego. Naślady Pawła s. ktory choć od Żydow krzywdy niezliczone wstawić nie cierpiat / a widy przed się chciał być przeklectwem dla ich zbawienia. Naślady Szczepana / ktorego gdy kamionowano / tedy on za kamionownik swie Boga pilnie a nabożnie prosił.

¶ Jeseje mi powieś: A wiec mu mam wśystko odpuścić / a sam niebze cierpieć? Na toć odpowiadam: Ji z krzywdy trzy rzeczy pochodzą: gniew na sercu / znać tego gniewu w slowie albo w uczynku: y actia sadowna przeciw temu co krzywdę uczynił. Wiec każdy winien iest pierwsze y wtore odpuścić / to iest / gniew z serca wyrzucić / a nieprzyjaciela swego ani slowem ani uczynkiem obrażać / ani sie mścić nad nim krzywdy swotey: ale trzeciego nie winien odpuścić: yowsem nagrody a oprawy za krzywdy swoje może bez grzechu prawem dochodzić: acz ci by daleko lepiej a bezpiecniey bylo / iesli można rzecz wśystko a wśystko odpuścić.

¶ Rzecześ: Otoż iu odpuszczam / ale niech iuż mą pokoy od niego / niech mi na oczy nie chodź / niech wiecey mieć z nim jadney sprawy. A wiec to iest z serca odpuścić: azabyś ty przestał na tym / je być takię Bog odpuścił / a przed się o tobie wiedzic nie chciał? Przetoć / abyś sie nie mylił / dotożyl Pan tego wyrównymi słowy: ec nas katom poda / tak iako tego slugę okrutnego / iesli bliżnym naszym nie odpuścimy z serca prawego.

## Summa tego Kazania w krotkich naukach zámieniona.

I.

**W** Amietayse naprzod / moy Chrześcianinie mily / iako sie Pan grzechem naszym brzydzi / a iako nam rozlicznych obyczajow dodal do tego / abyśmy zarówne mogli być wolni od niego. Do czego nam sluży wiara / krześć / meścennica korona / slowo iego / pokuta święta y z cześciami swymi / z kruchą / z spowiedzia / y dosyć uczynienim / modlitwy / posty / ialmużny / a miłosierne uczynki: a osobliwie / gdy bliżnym naszym ich występi z serca odpuścimy. ¶ Dru-

II.

gie pamiętać maś / iako tu Pan wśystkim wymowkom mściwych a gniewliwych iakomych / okrutnych / a niemilosiernych ludzi zabiezał: gdy takię rzecze do kądziedego: O złościwy slugo / iam dla ciebie tak wiele uczynił / a tyś dla mnie tak mało rzeczy uczynić nie chciał? ¶ Trzecie pamiętać / co to za sunty / ktore nam Pan ku sadowaniu poruczył: pieć przyrodzonych / je Bog z nami czyni y sprawione co my iedno chcemy / je nam dał w moc wśystek świat / y dusze / y ciała / y wśystkie dary przyrodzone / y inne dobra docześne / zdrowie / bogactwa / przyjacioty / poćciwości. Pieć Duchownych / je nam dał iedynego Syna swego / przjął nas do Rodziciela swego / obdarzył nas łaską y cnotami / y innymi dary rozlicznymi / y wstawić nie przez rozmaite sposoby odwoźi nas od ewfego złego / a ciągnie do wśego dobrego.

III.

¶ Czwarte pamiętać / co to za dług / ktoryśmy wśyscy winni Panu swemu: a staray sie oto pilnie / po ki duszę w ciełe / abyś sie Panu dostatecznie wyplacił ze wśystkiego / oddawśy sie zupełnie na miłosierdzie iego / a obracać wśystkie sprawy swe ku cci chwale tego / pod obrona zasługi namilefego Syna iego. ¶ Piąte obacz / iako nie miłosierdzie a okrucieństwo iest mierzone przed p. B. G. iem

IIII.

V.

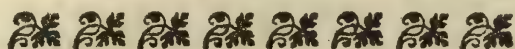
twom /



twoim / a i słusnie ma cztowiek bliźniemu wszystko odpuścić / chceli aby mu też Bog wszystko odpuścić / nie sie nieogładając / kto / iakocześnie / a iako cięsto nas oś brąsił / ale Panu Bogu wszystko poruczać / a z ręki jego światy wszystko wodzić / czynić przyjmując / a dobre za złe każdemu oddawając / przykładę Jozeffa / Moysze / Dawida / Pawła / y Szczepana a.

¶ Wolałmyż iż wszyscy pokornie do Pana swoięgo / wpadwśmy przed światym Maieństwem tego. O wszechmogący a dobrośliwy Krolu a Panie nasz / nie rączyj nas sądzić w zapalczywości twej / a nie rączyj z nami zasiadać na tej liczbie swojej. Zmiłuy się raczej nad nami / miły Panie / a pociekay mało / a my tobie za łaską a pomocą twoją wszystko wypłacimy. Znamyć my winy nasze / znamy długi nasze niezliczone / ale też znamy wielkie a nieśkończone miłosierdzie twoie. Do tego apelujemy / do tego się my Panie wietamy. Dayże nam takie serce / iakieby się tobie zawsze podobato. Day / abyśmy nad bliźnimi miłosierdzie okazując / y długi a występki ich z serca przepuszczając / sami też w ciebie łaski a miłosierdzia

dosłali : a nigdy nie przyszli w ręce tych katorów okrutnych / ktorymiś nam tu zagrozić racysz. Co nam rączy dać nasz miłosierdy Panie / na wieki wieczne błogosławiony. Amen.



# Ewangelia Niedziele Dwudziestej trzeciej po Trojcy Swietej / ktora napisał Mattheusz S. w xxij. Kąpit.



Dziś onęgo / odszedłszy Licemier-  
nicy / uczynili o tym radę : by go podchwy-  
ćili w mowie. y posłali do niego ucznie  
swoie z służebnikami herodowymi / mówiac :  
Mistrzu / wiemy / żeś iest prawdziwy / a  
drogi Bożey w prawdzie nauczasz : a nie-  
masz starania / ani też dbasz na żadnego : bo  
nie patrzyćś na osoby a personsy ludzkie : powiedzże nam tedy / co  
się tobie zda : Godzili się dawać czynsz Cesarzowi / czyli nie ? Ale  
pobaczwszy Jezus obłudność ich / rzekł im : Cżemu mi kusi-  
cie pokryći ludzie ? Wkażcie mi myńce czynszowa. A oni mu po-  
dali pieniądze ( pospolity. ) y rzekł im Jezus : Cżyie to iest wyo-



brązenie y napis (na tym pieniądzu?) Odpowiedzieli mu: Cesarzski. Tedy im powiedział: Oddajcież tedy / co jest Cesarzskiego Cesarzowi: a co jest Bożego / Bogu.

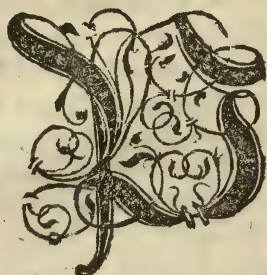
**Przeciw pochlebstwu / a omylnemu  
języku: a iako mamy oddawać co komu należy.**

Słych ludzi y z  
łych uczynków P.  
Bog dobrze uży-  
wa.

August. in Ioan.  
Tract. 27.

Grzech Judas  
Bog w dobre o-  
brocon.

August. in Psal-  
mo 54.  
Przecż Pan złe  
cierpi na świecie



An Bog wszechmogacy tak dobry jest / że też y same złe rzeczy zwykł w dobre obracać: y owsem nigdy by ani ludzi złościwych / ani żadnych złości nie żywił ani ciał / ani dopuszczał na światcie: gdyby y onych samych / y ich złych uczynków ku dobremu końcowi nakierować a nas prostować nie miał. Bo iako złościwi (mowi Augustyn święty) dobrych spraw Bożich złe wywala: tak Bog przeciwnym obyczajem złych spraw niebożnych ludzi zwykł dobrze wywodzi. Oka / języka / nogi / ręki / pieniędzy / zdrowia / światła / y wsego innego dobrego stworzenia Bożego / na złe wywala zły człowiek: a P. Bog i dobry jest / y owsem i szczerą dobroć jest / y złych spraw ciłowieczych na dobre wywodzi raczy. Kto był kiedy złościwszy nad Judasza? Miedzy wszystkimi Apostołami uczynił go był Pan Szafarzem swoim / zwierzył sie mu skarbu swego / porucił mu ubogich opatrzenie. A on będąc niewdzięcznym wielkiej cci y dobrodziejsztwa onego / wziął pieniądza / a stracił sprawiedliwość. Umarły wydał żywor: a tego / iako zwolennik pierwej naśladował / tego potym / iako zdradca nieprzyjacielskie prześladował. Toć wszystko była złość Judaszowa / ale ia przedsię Pan Bog w dobre obrocić umiał. Wydać sie dopuścił / aby nas grzeszne odkupił. Widiś / na co wysła ona złość Judaszowa? Tuż / azali mało świętych Męczenników Szatan prześladował? Ale by był Szatan prześladować przestał / djabły Kościół tak sławnego zwycięstwa świętego Wawrzyńca nie obchodził. Toć Augustyn święty który też tak na innym miejscu pisze: Nie mniemajcie aby złe ludzkie na świecie prośno były: albo żeby z nich P. Bog nic dobrego nie czynił. Różdy zły człowiek albo przeto żywie / aby sie polepszył: albo przeto żywie / aby przezeń dobry był sprobowany. Co też właśnie y o Żydach powiedzieć mojem / że ich zdradliwe pytanie a zadróśliwe podchwytanie / którym częstokroć Pana porwali / byto tego dobrego przyczyna / że Pan Chrystus wiele znamienitych rzeczy mówić raczył / któreby śnady był inaczej opuścić. Jako w tej świętej Ewangelii dzisiajszej iasny przykład mamy. Wielkie a potrzebne y pożyteczne nauki w tym sie jednym słowku zamykają / które tu Pan powiedzieć raczył: Dawajcie Cesarzowi co jest Cesarzskiego / a Bogu to co jest Bożego. Albowie wszystek wrzód a wszystka powunność sprawiedliwości na tym jest / oddawać a przywłaszczając każdemu co komu należy. Ale by był tego słowa śnady Pan nie powiedział / by go byta do tego nie przywiodła złość a przewrotność Żydowska / yto obłudne ich pytanie: które sie nam iednak w dobre obrociło. Co abyśmy lepiej zrozumieli / rozdzielim to Kazanie na dwie części: W pierwszej obaczymy to ich zdradliwe pytanie. W drugiej wsłyszmy mądrą a przystoyną na nie odpowiedź Pańską.

## Część Pierwsza.

Obłudność świę-  
tości a kłamstwo  
prawdnie prze-  
ciwne.

**D**wie rzeczy a barzo przeciwnie mamy y widzimy w tej świętej Ewangelii dzisiajszej. Ziedney strony świątobliwość a z drugiej strony / ale z omylnym a zdradliwym sercem. Bo acz Pana Miłost-  
rzem a



rzem a nauczycielem prawdziwym nazywali/ale nie przeco innego przysli byli/iedno aby co wstapili / aby go podchwoyli w odpowiedzi iego. Z drugiey strony Pan im odpowiada surowymi slowy/zowac ie pokrytymi a obtudnymi ludzmi/a odkrywajac zlosc y nienawisc serca ich: ale serce bylo dobre/sciere/a prawdziwe: bo w tym nie szukal nic innego iedno ich zlepzenia/a zbawienia wiecznego. Licemiernicy mu pochlebowali/ aby go zatracili/ a Christus ie hanbit y karat/ a by ie byl zbawit. Bo pozyteczniejszy jest czlowiekowi Bog rozgniewany/nizli czlowiek taskawy. Aby byl ich serca nie wiedzial: rzekby/ ze Licemiernicy dobrzy ludzie byli: a Pan takis dzwony czlowiek/ktoryby dobroc zloscia oddawal/ a stworzyl tym/co mu wshelaka pocciwosc czynili. Ale wiedzial Pan co czynil/ nie mogli sie przed nim obtudnicy zatrac/widzial przewrotne serca ich: a tak na gladkie mowy nie nie dbajac / na myśli zlosciwe odpowiadat.

¶ A tu nauka kazdemu / aby taczno czlowieka nie sadzil z zwirowchowney postawy. Bo naydzieś takiego / ktory sie obtudnie korzy: ale wnetrzności iego zdrady sa napetnione: iako Medrzec mowi. A o Bogu zaś napisano/iż acz sie czasem nietaskawym a rozgniewanym okazuje / ale w wolej swej nie ma nic innego / iedno żywot a taske / a nic innego nie pragnie / iedno wynania a zbawienia naszego. A toć te sa znaki prawdziwe fałsu y prawdy. Fałs a kłamstwo stawia postawę/ a stroi sie im nawiecey moje / aby go nieobaciono: a prawda lepak jest iawna a stworzysta/ a nikogo sie nie boi. A kto tego nie wie/albo teś nie baczy/ten bārzo pretko zwiędzion a vsidlon bywa: a przyiawszy kłamstwo / że sie miluchno wkrada do serca/ wietka przed prawdą/ że przykra jest. Ale biada Judašowskię rocie / biada pochlebnikom / y tym co im mieysce dają: Biada tym (mowi Izaiasz) ktorzy sie dobrym/ a dobre zlym nazywają: obracając gorzkie w słodkie/ a słodkie w gorzkie/ czyniac ciemność światłości/ a światłość ciemności. Dąleko lepiey jest/ mowi Salomon/ dać sie mądremu karać/nizli głupiemu chwalić. Z zaśie: Lepiey jest podić rānę od przyiaciela / nizli zdradliwe pocatowanie od nieprzyiaciela. A coś to innego bylo/ iedno zdradliwe pocatowanie/ co ci obtudnicy mowali: Mistrzu/ wiemy żeś ty jest prawdziwy/ a drogi Bożey prawdziwie nauczysz: Z drugiey strony zadawal im rānę Pan Christus w serca ich/ kiedy mowił: Ciemusz mie kusicie pokryci ludzie: A coś tu lepszego? Odpowie na to Dawid/ktory mowi: Niechay mie rācsę karze sprawiedliwy zmiłosierdzim a niechay mie gromi: a zly czlowiek niechay mi nie muscie głowy oleiem swoim. Takci oto y Dawid wolat że go kto poboiny karat/ nizli by go pochlebca chwalić miał. Jako to y sama rzeczka okazal/ co mu wyslytko też na dobre wyslytko. Zaden mieścjanin/ żaden rzemieśnik/ żaden wieśniak/ nie dat by dziś sobie tego mowić/ co na on czas Nathan prorok Dawidowi/ choć Krolowi mowił: nierzkać aby słachciy/ Książetā/ Krolowie/ a wielcy stanowie takie rzeczy wdziecznie przyzy mować mieli. Boże cie wchoway: trzeba te mądrze golić. Bo iako ich namnięy w sedno dotkniesz/ iako im co nie gwoley powiesz / tedy wnet ono sobie wshlysył/ co zlosciwy Krol Amāyasz prorokowi Bożemu odpowiedzial: Coś / zażes ty jest rada Krolewska: Młczcie/ bo cie zabije. Ale nie tak Dawid/ kiedy go Nathan surowie z iego grzechu karat: ale sie owšem korzył / y napominanie wdziecznie przyymowal/ y grzech swoy yznawal y wyznawal. Zgrzeszeniemci powiada/ Panna. Dla tego też wnet wshlysat pocieche y rozgrzeszenie od proroka/ ktory mu powiedzial: Żeć też Panu; twoy grzech przeniosł/ a odpuszcit/ iż nie vmrzesz. Takci oto pożytek przynosi karanie czlowieka cnotliwego / choć sie czasem cięskie a przykre widzi. A z drugiey strony lepak w Absolonie y w Roboamie widzimy/co pochlebstwo przynosi czlowiekowi / że nic innego / iedno pewny upad. Bo ci obadwa że sie pochlebcom zwieść dali/ przeto też mizernie obā zagineli. Absolon dla tego gārto strācił/a Roboām wietśa cześ Krolestwa swego. A toć jest pierwsza nauka z tey Ewāgeliey/ abyśmy prawdę od fałsu / a sciereść od obtudności rozeznac umieli/ ani sie prawdā brzydząc choć przykra jest / ani pochlebstwā

Chryzostom.

Eccles. w 19.

Psalm. 29.

Znaki fałsu y prawdy. Fałs w dzieciny jest/ a prawda przykra.

Izaiasz w 5.

Eccles. w 7.

w Przyp. w 27.

Psalm. 140.

Dawid wolat prawdę niż pochlebstwo.

w 1. Krol. 12.

w 2. Paraliip. 25

w 2. Krol. 12.

Pożytek prawdy a karania.

w 2. Krol. 18.

w 2. Krol. 12.

Pochlebstwo sfo dliwy iad.



Izaiasz w 3.  
Eccles. w 12.  
do Żydów w 12

Job w 5.

Ludzie przewro-  
tni trudno mają  
być naprawieni.  
Chrysof. in ope.  
imperf.

Eccles. w 7.

Odświeżenie  
Pharyzeuszów po-  
dobni.

Łukasz w 20.

Pokrytość a o-  
bludność iako jest  
ciekły grzech.

1.  
Matheus w 24

Jan w 5.

2.  
w Żidwien. 20.

3.

Matheus w 25

4.

Psal. 24.

łuchając/ choć w dziecinie jest. Jako Bog przez Proroka mówi: Ludu moym mi-  
ły/ ktorzyście błogosławionym nazywaia/ ciście oto zdradzaia. A Salomon lepak:  
Słowa mądrych ludzi są iako ostrogi/ a iako gwałdozie w białe głęboko. Także y  
pawelś. powiada: Ji wszelkie karanie acz się na ten czas nie wesole/ ale smutne  
widzi/ ale potym owoc barzo spokojny sprawiedliwości oddaie tym/ ktorzy się  
w nim pilnie ćwiczą. Y y Joba także/ błogosławionym tego pismo zowie/ ktoreś  
go Bog karze/ a ktory nie odrzuca karania iego.

¶ Przypatrzcie się dopiero sprawie a obtudności tych złościwych ludzi. Bo iś  
się im już Pan Chrystus prawda był przypisał/ nie wiedzieli/ iako się tego nad  
nim pomścić mieli: a tak odświeży od niego/ rade otym uczynili/ iakobygo w rozmo-  
wach iego podysć a podchwycić mogli. Albowiem ludzie złościwi/ iako tu Chry-  
zostom piśe/ acz nie ras prawda bywaia pohańbieni/ ale śnadz nigdy nie bywaia  
poprawieni: a zwłaszcza ci ktorzy wymyślnie a wpornie/ a nie z wiadomości/ praw-  
dzie się przeciwiaia. Bo iako Mędzec mówi: żaden już tego naprawić nie może/  
ktorego Bog wzgardził. A iako gdy kto chce rzekę zastanowić/ iesli iż z iedney  
strony zahamuje/ tedy ona sobie gwałtem inną drogę czyni: także y przewro-  
tność z tych ludzi/ choć będzie z iedney strony zatłumiona/ tedy przedsię ona so-  
bie inną dziurę naydzie. Bo iako dREW przykładaiac/ ognia ugasić nie możesz:  
tak też dysputuiac a prawdą domawiaiac z tego człowieka ukoić nie możesz. Ale  
iako ogień im mu więcej dREW dodaś/ tym się barziej żarzy/ a tym więcej pło-  
mień wydaie: tak y myśl przewrotna im iey ty więcej prawdą doiejdzaś/ tym  
się barziej ku złości pobudza.

¶ Nie pomogło nic Saryzeuszom złościwym/ że im Pan prawda mówił/ że im  
rozmaite błędy okazywali: nie pomogło y dziś wpornym Kacerzom/ choć się ich zdrad-  
dy a fałszy iasnie pokazyia: a iś do prawdy nie mogą/ tedy się do kłamstwa wtie-  
ścać muszą: iako oto y Saryzeusze uczynili o tym rade/ iakobygo mogli podysć  
w mowie/ a iako Łukaszś. opisiue/ iuz go podstrzegaiac/ posłali śpiegierze/ kto-  
rzyby się sprawiedliwym okazywali/ aby go podchwycili w mowie/ a żeby go wy-  
dali przetożestwu a mocy starościniey. Wily Boże/ toć tych Saryzeuszów y dziś  
miedzy nami Chrześciani jest barzo wiele/ ktorzy ninacz innego nie czyhaia/ ies-  
dno aby niedźnego Kąznodzieie/ a w bogiego Theologa w iakim słowie utapili. Ale  
iaki to ciekły grzech/ śnadnie to każdy y z tego miejsca/ a z tego gniewu Pańskiego  
go wyrozumieć możesz. Bo ledwie naydzieś/ gdzieby tak środze Pan komu od-  
powiedział/ iako tym podściuwaczom a omylnikom uczynił. Ciemu mi powia-  
da/ kusicie/ pokryci ludzie/ ktorzy słowy cietery im winy żadał/ y cietery grzechy  
żaras im na oczy wyrzucił. Naprzod/ że byli pokrytymi a obtudnymi ludźmi: kto-  
rym on wiecina biada wszedzie a wszedzie opowiada. A dla tego ten grzech prze-  
klety miałby być daleko od każdego Chrześciańskiego serca odalony. W inszych  
Sektach pokrytość miejsce mieć może: ale w Chrześcianiństwie miejsca nie ma.  
Bo fałsz nigdy się z prawdą nie zgodzi/ a Bog lepak takich chwalców szuka/ coby  
go w Duchu a w prawdzie chwalili. Drugie im żadał/ że byli kusicielami/ co jest  
wzrad a przewrisko Dyałłowi własne/ ktory przeto kusiał/ aby zdradził/ aby zwiódł/  
aby zatracił. Trzecie/ Przeci mi/ powiada/ kusicie? mnie niewinnego/ dobro-  
dzieia/ Kąznodzieie/ lekarza/ Zbawiciela/ a Mesiasa swego! Lecz y dziś co się ka-  
znodziei/ to śludze Bożemu dzieie/ toć się y samemu Panu Chrystusowi dzieie.  
Bo kto go słucha/ ten Chrystusa słucha/ a kto im gardzi/ Chrystusem gardzi. Cza-  
warte/ Przeci mi kusicie? co za przyczyny złości a przewrotności waszey dać  
możecie? Co was do tego podwodzi/ iedno przekłeta pycha/ a iadowita niena-  
wiść? Wypelnio się nad wami co Dawid prorokował: Zeście mię bes przyczyny  
wzgardzili/ a w nienawiści mieli.

¶ Ale słuchajmy/ co wiady mówia/ a iako się przeciw Panu stawia: Mistrzu/  
powiadaia/ wiemy żeś iest prawdziwy/ a drogi Bożey w prawdzie nauczaś/ a nie  
masz pieczy na żadnego: albowiem nie patrzyś na różności person ludzkich. A tak/  
powiedz



powiedz nam / coć sie zda / godzili sie dać czynić Cesarzowi / albo nie? O właśnieś  
te obłudność opisał Dawid Prorok / mówiąc: Młotczył się są mowy ich nad o-  
ley: aleć pewnie są iadawitymi strzałami. Bo oni tymi słowy niczego innego nie  
szukali / iedno aby Pana w to wprawili / żeby co mówił przeciw prawom Cesar-  
skim: aby go potym iako nieposłusznego a zwałiwego cieleś / przed Herodem o-  
skarżyć mogli: aby był skaran / tak iako Judas y Theudas / ktorzy przeciw Cesa-  
rzowi rozruchy czynili: y przetoż go Mistrzem / a Mistrzem prawdziwym / a tym  
ktory nie ma względu na żadne stany ludzkie nadobnie nazywają: y taką mu  
gadkę zadawają / aby go na obie stronie wlowili. Bo iesliby im był powiedział  
o ich wolnościach / a zakazał im dać powinnego płatu Cesarzowi / wżbyli mieli  
nań przyczynę / iż gwałci prawo Cesarzkie / inżby to wnet byli Herodowymi dwo-  
rzany (które dla tego z sobą mieli) oświadczyli: A iesliby też zgoda rozkazał im  
dać płat poniewolny Cesarzowi / tedyby go byli wpospolstwa osocyli / iako Pro-  
roka fałszywego / a gwałtownika ich wolności. Toć był ich wmyśl przewrotny a  
złościwy.

¶ A wśakże obacz iż acz daleko inaczej o Panu Chrystusie rozumieli / a wżdy  
to ściera prawda / co tu oni mówią. Abowiem Duch ś. cięśłotroć y przez zło-  
ściwe instrumenta prawde swą oznajmuie: iako Baryphas / acz zniechęci / ale  
prawdziwie onim prorokował: Iż miał ieden umrzeć / aby nie zgineli wszyscy.  
Jako y Żydzi na pośmiech / y Pilat zniechęcenia Krolem go Żydowskiim przy-  
stojnie nazwali. Takżec y ci prawie prorokując / przeciw wolei swoiey / wyznali  
go Bogiem y Mesiaszem swym prawdziwym. Bo iesli Chrystus iest prawdzi-  
wym / iako wyznawają / toć tedy iest Bogiem. Ponieważ sam Bog iest praw-  
dziwy / a każdy człowiek fałszywy. Bo iako człowiek nie iest wszystk a ściera iś-  
ności / tak też nie iest ściera prawda: a iako mu wiele niedostaje z bytności / tak  
mu też wiele ubywa z prawdy. Ale Pan Bog iako sam wszystek iśnością iest y  
bytności / tak sam wszystek iest prawda. A tak niebo y ziemia przemina / ale sto-  
wa iego nigdy nie przemina. Bo niebiosi nie są prawda / iako Bog iest prawda.  
Drugie / iesli drogi Bożej w prawdzie Chrystus uczył / iakoż to sami powiadają:  
tedyć iście iest Bogiem. Bo acz też Mojżesz drogi Bożej uczył / ale tylko w figu-  
rze / a nie w prawdzie. Bo cokolwiek sie w starym zakonie działo / to sie wszystko  
pod figura a pod zastoną iako w cieniu działo. MACHOMET uczył drogi nie Bożey /  
ale Dyabelskiej. Uczyli Philozophowie drogi przyrodzoney: ktora aczkolwiek też  
droga Boża iest (ponieważ niewidomych rzeczy Bożych przez te widome a swo-  
rzne dochodzić możemy) ale iż byli ludzie / tedy te drogi Boże rozmaitym kłam-  
stwem zatrudnili / a drogi Bożey prawdziwey wskazać nie mogli. Cze! Iż Bo-  
ga żaden nigdy nie widział: aż iednorodzony Syn ie<sup>o</sup> (oprotz ktorego żaden inny  
Oyci nie poznał) drogi Oycowskiej w prawdzie nas nauczył. Bo ktoś inşy  
mógł drogi do nieba nauczyć y okazać iż / iedno ten / ktory z nieba sstąpił: A tak  
ieslić Chrystus drogi Bożey pewnie a nie omylnie naucza / tedyć też pewnie Bo-  
giem iest.

¶ A zwołając iż dołożyli: Ze ty ni oczym pieczę nie masz: ktorymi słowy znać da-  
wają / iż on nie potrzebuie żadney rzeczy: a iż mu ni naczym nic nie schodzi. Bo  
czego nam nie dostaje / oto sie staramy / y oto pieczę mamy: ale kto w sobie do-  
stateczny iest / ten sie iuż ni ocz nie stara. A przetoć Żydzi Boga zowz Sadai / to  
iest / w sobie dostatecznego / a żadney rzeczy nie potrzebującego. Bo zaprawde  
mocz sie nie starać / wielkie ścieszenie iest: ponieważ frasunki a starania ten żywot  
naś nie ściesliwym czynia: przetoż y Poetowie frasunki a starania podle piekła  
przededrzwiami postawili. A tak ni ocz sie nie starać / a o żadną rzecz pieczę nie  
mieć / wiecey Bogu niż człowiekowi przystoi. Bo ktoż tak niebaczny iest / co by sie  
o co nie starał / iesli nie o te docześnie / tedy wżdy o one wiekuisze dobra. A tak i-  
eś sie Chrystus ni ocz nie stara / iesli o żadnym pieczę nie ma / tedyć nic złego nie  
ma / a ma wszystko dobre / a tak Bogiem iest / ktory dobr naszych nie potrzebuie.

Psal. 54.

w Dzieciach w 5

Żydzi poniewoli  
prawdziwe ty-  
tuły Panu dają.

Jan w 11.  
Christus iest Bo-  
giem prawdzi-  
wym.  
do Rzym. w 8.

Matheus w 24  
Jan w 15.  
2.

Christus drogi  
Bożej prawdzi-  
wie uczył.  
w 2 do Kor. 10.

do Rzym. w 1.

Jan w 1.  
Matheus w 11  
Matheus w 11  
Jan w 1.

3.  
Bog niepotrze-  
buie żadney rzeczy

Verg. 6. Aeneid.

Psal. 15.



4.  
w Dzieciach 10.

w 4 Krol. w 3.

Człowiek cielesny  
buka wolności  
cielesney.

So Galat. w 1.  
Czym Luter lu-  
dziepotowil.

Jako Pan pokos-  
nat omylniki  
swoie.

Piotr w 1 Kł. 2.

¶ Na koniec / y to ktemu / co daley mowia : Ze ty person ludzkich nie przyy-  
muiesz / to jest / nie masz na pieczy rozności person ludzkich / ale wszystko rowno w  
ciebie / tak Pan iako y sluga / tak ubogi iako y bogaty / tak Cesarz iako y poddany :  
każdemu prawde mowisz. Bo to iście jest wielki znak Bożwa prawego : y kto-  
regu nie jest żadne person bratowanie. Przetoż kto persony Krolewskiej nie  
przyymuie / kto bezpiecznie każdemu prawde mowi / a kto sie śmierci nie boi / ten  
albo jest Bogiem / albo wiele ma z Bogą. Elizeusz Prorok nie sie nie ogladał na  
personę Joramá Krola / ale go bezpiecznie z złości iego karat. Ciemu ? Ji iako  
sam wyznawał / stat przed oblicznością B. O. A tak persony nie przyymować  
Bogu napierwey przystoi : potym tego daru iako y drugich / ludziom pobożnym  
on wyszć raczy. A widzisz iako ci Saryzeusowie przeciw własney wolei swo-  
iey / Bożkami chwatałi P. Chrystusa wystawiać.

¶ Ale słuchay / czego sie pytaia : A godzisz sie nam / prawi / dawać czynsz Ce-  
sarzowi ? Tu masz wyrażony obyczaj cięka cielesnego / który sie ni o ci innego nie  
pyta / ani stara / iedno o wolność cielesną. Wielec oni dobrego a pocieszliwego  
od Chrysta Pana słuchali / a widy to wszystko opuścivszy / tylko to wiedzieć ch-  
cieli / co by im do zwierzchney a cielesney wolności służyć y pomagać miało. Wszy-  
stka ich myśl na tym była / iakoby sie wydrzeć / wybić / a wytłamać z posłuszeństwa  
Cesarza Rzymskiego : nie te<sup>o</sup> nie bacząc / że to Bog na nie dla grzechow ich sprzą-  
wiedliwie był dopuścić raczył. A toć jest ista własność a natura ciała : iako y w  
tych nowych Ewangelikach iadnie widzimy / którzy iuz niczego innego słuchać  
nie chcą / a nioczym sie wiecey nie pytaia / iedno o tey swey opaczney nie Ewán-  
gelstey / ale Dyabelskiej wolności. Powiedz mi / czemu sie tak wiele ludzi z oney  
starey Ewangeliey (oprocj ktorey niemam inney prawdziwey) na te nowa a cie-  
lesna nie Ewangelia / ale Katakalia tak pretko przemieszlo. Ciemu ! Ji im sero-  
ka a przestroga iakaś droge do nieba wkaże / i si siez ich iadżami pięknie zgadza / i  
im sama wiara vsprawiedliwienie y zbawienie obiecuje / i pokute a uczynki dobre  
na strone odmieta. Sy ktoz by tak nie przyiał / co by to bez kłopotu do nieba /  
coby sie walenie frąsować / coby to nie pościć / coby to zawdy ieść y pić co sie  
chce / żadnym pokarmem nigdy nie brakuć / coby sie to nie wiele modlić / dzie-  
siecin nie płacić / żadney zwierzchności nad soba nie cierpieć / nie dać sie iadzić ni-  
komu / panteństwa ani czystości nie znać / Bogu sluby tumać / Zsiedzu alo Wni-  
chowi nierządnicie miasto żony poiać. O smacznaś to ciatło a światło Ewange-  
lia. Tymci to niedzne bydło / iako ptaki na lepie / Szatan wnet polowil : którzy  
sie oto pilnie z żydy pytali / iakoby mogli przyść k tey cielesney wolności / a na to  
nie baczili / iesli sie ta wolność z Bożą wola zgadza.

## Część Wtóra.

¶ Słyszmy / co za gadkę Saryzeusowie Panu zadali : słuchaymyż też / co im  
na nie Pan odpowiedział. Widząc złościwa sprawę ich / rzekł tak do nich :  
Y przecież mie kuście pokryć ludzie ? Wkażcie mi myńce czynszowa. A  
oni mu wkażali grosz pospolity. Y spytał ich daley : A czyj je to jest obraz y napis  
na tym groszu ? Powiedzieli mu / iż Cesarzski. Naprzod ie słowy środze zgromił /  
aby obaczyli / iż on wszystko wiedział / a iż mu nie tayne byty myśli y serca ich. Po-  
tym te / którzy go chcieli wlaścić / on rychley wlaścił : iako im to nie rąs y na innych  
mieyscach uczynił. Abowiem tak sie stawał / iakoby nie znał monety / która mu  
okazowali / aby odpowiedz na nich wymogł / która ie zwiazać miał. Acz też y dla  
tego pieniędzy znać nie chciał / aby okazał / iż urząd iego był bawić sie nie docześny-  
mi / ale duchownymi rzeczami : y zaraz abynaucyjtowystkie Chryściani / a zwaś-  
cja te / którzy na duchowne stany sa powołani / aby sie tymi docześnymi rzeczami

wiele nie



wiele nie parali/ale byli iako pielgrzymi a cudzoziemcy na świecie/a wszystkie myśli y mieszkanię swoje do nieba przeniesli.

do Philip. w 3

¶ A gdy mu odpowiedzieli / iż on obras y on napis na grośu był Cesarzki: tak ie na koniec odprawił: Dawaycieś tedy co Cesarzkiego Cesarzowi/ a co Bostiego Bogu. Jakoby też tak rzekł: Jamci nie na to na świat przyszedł/ abych miał wciyć co iako wiele kto Cesarzowi/yiego Starostom płacić ma: ale co ciłowiek Bogu płacić winien/ ktory jest Panem wśego stworzenia. Jesli Cesarz ma iakie prawo nad wami / dawaycieś mu coście powinni. Boć mnie na tym mało / co Książetę y mocarzę świata tego od was wyciągaia: ale na tym wszystko / abyście Bogu oddawali / co jest Bōżego. Monetę prawdziwą / iako powiadacie / ma imię y wyobrażenie Cesarzkie/ więc dawaycie Cesarzowi / co jest Cesarzkiego. Ale dusza wasza obras Bōżyną sobie nośi przetoś Bōża jest/ yiemu samemu ma być oddawana/ y żadnemu raczy służyć nie ma/iedno temu kto dusze y ciato stworzył. Toć jest krotki a prosty wykład tey Pańskiey odpowiedzi / co sie Saryzeusz słow dotyczy.

w 1 Moys. w 1

¶ Ale iż y między nami zarosze sie ludzie cieleni náyduia / ktorzy nie innego nie szukia/ iedno iako y ci Żydzi/ zwierzchney a cieleney wolności: trzeba nam o tey Pańskiey sentencyey nie co wiecey mówić. Naprzod tu iasne pismo / a wyraźne rozkazanie mamy/ jesiny winni czyniś/ pobory/ cia/ y inne podatki/ nie tylko Cesarzowi albo Krolowi/ ale y postom/ albo wrzędnikom iego / tak z tym iako y do rym. Co sie z tych słow Pańskich iacno dowieść moze / iesli obaczymy / ktorego czasu to p. Chrystus mówił. Bo na ten czas Cesarz Rzymiski Tyberys w Żydostwie rozkazywał/ ktory był nie tylko Pogáninem a Batwochwalcą / ale y wśetecynym / niezbożnym a okrutnym ciłowiekem. Nad to czyniś takowe nie samemu Cesarzowi płacono w osobie iego/ale Starostom a namiestnikom Cesarzskim: ktorzy takieś złościwi ludzie byli/ iako Herod y Pilat: a wśdy tu Pan Chrystus y tym płacić każe. Skąd sie iasnie okazuje / iż przerzecione podatki nie tylko dobremu ale y złemu Cesarzowi płacone być maia: a nie tylko iemu samemu / ale y wrzędnikom iego badiś z tym badiś dobrym. Jako y Piotr ś. iawnie wciy/aby słudzy byli poddani ze wśelkai boiaźni Panom swoim/ nie tylko dobrym a baciżnym/ale też y niesprawiedliwym. Y Paweł ś. także powinność nasze przeciw zwoierzchności opisuię/mowiąc: Wśelka dusza niechay bedzie zwoierzchności poddana. Bo wśelka zwoierzchność od Boga jest/a tak kto sie iej sprzeciwia/ ten sie Bōżiemu zrazdzeniu sprzeciwia. A tak płacić kaźdemu coście winni / komu dań temu dań / komu cto temu cto / komu boiaźni temu boiaźni / komu cześć temu cześć. Gdzie Paweł ś. trzy rzeczy wspomina/ ktoreśiny zwoierzchności powinni / podatki/ boiaźni/ y cześć. A boiaźni y cześć nie tylko zwoierzchowana/ iaka y Turcy/ y Żydzi/ y Pogani Panom swym okazuię/ ale z serca prawego / iako Panu Chrystusowi / nie na oko tylko wśluguiać.

Przeciw Nowoskrześńskiey a Odśczępienskiey wolności

Cosiny Pán do cześnym powinni

Piotr w 1 Kł. 2.

Do Rzym. w 13

¶ Ale iednak doktada y tego Paweł ś. iż zwoierzchność jest sluga Bōżym na pomiste zlych/ a na chwale dobrych. W ciym też powinność przetożonych opisuię. Bo dla tego zwoierzchność od Boga przetożona jest: aby kaźdy dobry a poćciwy ciłowiek / miał sprawiedliwość y obrone od zlych/ y mogł być beśpieczen z gartem swoim z żoną/ z dziećmi/ z domem/ y z imieniem swoim. Y tać jest przyczyna na czeinu przetożonym czyniś/ pobory / y inśe podatki dawamy: aby om swych poddanych bronili/aby ie w dobrym pokoju zachowali. A co sie o świeckim przetożenstwie mowilo / to sie też y o duchownym rozumieć ma: ie też kaźdy winien jest/ dawać Kaptanowi/ co jest Kaptanśkiego / a Kościotowi / co jest Kościelnego / a iednym słowem kaźdemu co jest iego. A tym sie iasnie nie wymowiś ty co dzieśiecin nie płaciś/ iż zły Kaptan/ iż nie pilen wrzędu swego: gdyś tu iawnie słybyś ie maś oddawać kaźdemu/ co jest iego/ tak złemu iako y dobremu. Bo iesli by ta wymowka co waiyla/ tebyś był Pan Chrystus złemu Cesarzowi nigdy nie kazał czyniśu postępować / ktory on na zbytki swoje a na pompy swoje perwie co

Powinność zwoierzchności.

Przeciw tym co Bogu nie oddaia co jest Bōżego.



bracąc miał : y owšem gdyby ta wymowka co wásyta : tedyby y tobie twój poddań / y inni winowacy długow oddawać nie mieli : poniewaś y ty obracaś to na zbytki / na pijaństwa / na lotrostwa / na łakomstwa swoje. Alec ma y Kaptan y każdy sędziego swego / ktoremu będzie miał odpowiadać ze wszystkiego. Przetoś nie płaciś świętością zbywać długu twego : ale owšem płacić Kaptanom dziesięciny / y inne podatki / ktoreś winien wśelkim prawem y Bożim y ludzkim / tak duchownym / iako też y świeckim.

Nauka przelożonym.

w 5 Moy. w 17

¶ Ale też tu Cesarze / Krolowie / Książeta / y inni Panowie / a przelożeni pilnie te<sup>o</sup> doyrzec mają / iesli sie liczą za Chrześciany / a iesli sie cieśkiey pomsty od Boga lekają : aby nazbyt nie obciążali swych poddanych : iako też oni prawa swe od Boga opisane mają. Kiedy sobie obierzecie Krola ( mowit Pan w zakonie starym ) niechaycie nie ma wiele koni / wiele żon. Ktorem słowem P. Bog przelożonym / wszystkim proznych a zbytnich nakładow zakazał / ktorymi poddani mogą być obciążeni. Przetoś ktorykolwiek pan / lub mały lub wielki / inaczey czyni / ten złe czyni / y Panu Bogu nie praw zostaje / y co niesprawiedliwie wziął / to wszystko wrocić powinien. Słusnie tedy Dawid Krol a Pány wspomina / aby sie rozumnie sprasowali / aby sie Boga bali / zeby sie kiedy nie rozgniewał / a nie stał ich iako żdziebtać w palcach / aby nie wypadli z drogi sprawiedliwych.

w Psalme. 2.

Lukaś w 3.

¶ Takie y Starostowie a Przednicy Krolowscy bacić mają / aby wiecey nie wyciągali nad to co im iest rozkazano : według nauki a ustawy Jana Krzaciela świętego / ktory tak kiedyś do ich towarzyšow mowit : Żadnego nie bęcie : żadnego nie potwarzaycie / ale przedstawaycie na zoldziech waszych. A iesli by ci krzywdę komu uczynili / tedy sie poddany krzywdy swojej zwierzchniemu starzycmoże. Bo iesli Pan chce być Panem Chrześcianskim / tedy y nie prośony cieśkości swych poddanych wlić winien : a żadną miarą tego sie nie wazyc / co on słony a nieobaczny Krol Roboam uczynił / ktory na ten czas nawiecey srogość swą poczał okazować / kiedy go poddani o łaskę a wlienie prośili. A iesli by sie w tym Panowie trudni a cieścy pokazali / a nie wpuścić nie chcieli / tedy poddani cierpieć przedsie winni / y dawać co od nich chocia nie słusnie wyciągają / iesli chcą być prawymi Chrześciany. Bo nas tak sam Pan Chrystus nauczyć raczył : Kto / powiada / chce wziać suknią twoją / puśćże mu y płaszc. Panu Bogu rzecź porucić maś / a niesprawiedliwe Pány sadowi iego zostawić. Boć on dobrze wie kiedy ich czas przyydzie / y świadom iest dobrze ich wszystkich nieprawości. W tey mierze ktorzy sie inaczey sprawują ( iako Nowożrzeniecy czynią ) cić nie są Chrześciani / ale z Judasem a z Theudasem na puszcę wcielają / chcąc sie zwierzchności przeciwic / y też pomstę a skarcenie co y oni mają : poniewaś przestępują tak ludzkie iako y Bożie prawa. Boć Ewangelia nikogo nie wey rozruchy czynić / ale krzyż nośic wey : nie wey żadnemu brąc co iego iest / ale każdemu ktory o co prośi dobrowolnie dawać / a cierpliwie znosić / iesli nam co kto odeymie : nie w czy iarzma z syie zrucac / ale pod iarzmem cierpliwie chodzie / a wzdychac do Pana / a żadać z ciałem sie rozwiazać / aby mogli rychty być y weselić sie z Chrystusem.

Mattheus w 5.

w Dzieciach w 5

Mattheus w 5.

do Philip. w 1.

Job w 24.

Ezechiel w 19.

¶ A wśakże iednak żadney tu wymowki Panowie nie mają / ktorzy niedzne swe poddane nazbyt obciążają / o ktorych v Joba stoi napisano : Jś granice rospali / trzody rozerwali / brali w zastawie wotu wdowiniego : Kola nie swoje posynali / a winnice onego ktorego gwałtem wciśneli / obierali. Gwałtry czynili o dzierżać sieroty / y lud pospolity vbogi złupili. Takie był Krol Joakim / o ktorym Bog tak v Ezechielu mowit : Stat sie lwem / y nauczyl sie łupu łapać / y ludzie pożerać / nauczyl sie wdowy czynić. Lecż tacy okrutnicy nie wyda też perwne ładu swego.

Cesarz a ni Pán na żadnego w rzeczach Bogu przeciwnych stuchac nie mamy.

¶ A obacz / żeć Chrystus nie mowit : Dawaycie Cesarzowi co Cesarz chce : ale dawaycie Cesarzowi co iest Cesarzkiego. Bo gdyby wrząd od ciebie wyciągał nie przystoynne rzeczy / ktorymi sie Bog obraża / abyś Bogu wiare złamał / abyś od powszechnego Kościota odstąpił / abyś iaki grzech popetnil / tedy to inż iest czynś



nie Cesarzski ale Dyabelski / przetoż go tej postępować nie masz. Abowiem potrzeba jest wiecey Boga niżli ludzi słuchać. Przetoż natychmiast przydat: A co jest Bożego / to Bogu. Abowiem Chrześcianinowi nie jest dosyć Cesarz / Krola / Pana swego słuchać / iesli nadewszystko Boga nie słucha. Przetoż niechay wieśdza Cesarzcy / Krolewscy / y innych Panow słudzy a wżednicy / iż nie maia przed Bogiem wymowki / iesli dla spraw Panow swoich opuśczią to co Bogu powinni: a iesli gwoli swym Panom / aby sie im wierni pokazali / aby ie zbogacili / poddane niesprawiedliwie obciążają. Bo acz masz być wierny Panu swemu / ale tak / abyś pamiętał / żeś Bogu wiecey powinien.

¶ A ty moy Chrześcianiski bracie / kiedy Ciart / świat / albo ciato twoie co ztego ofiaruie / a kiedy cie tu grzechowi ciągnie: nie daj się zawodzić / ale pierwey zopytay: Czyli to jest wyobrażenie / a czy napis / na tym co ofiaruie? Bo iesli Dyablow a grzechow / oddaję Dyablu co jest iego / a nie duszy twozey. Takieś gdyś sie ofiaruie co świętego a pobożnego / spytay / czyie to wyobrażenie? Jesli Boże / iesli cnoty / iesli pobożności / trzymay go / abyś oddał Bogu co jest iego. Tymie obyciałem / kiedyś sie frąsunk kiedy kłopot / kiedy krzyś taki ofiaruie / spytay / czy jest obraz / a czy napis na nim. Gdyś nie tylko wyobrażenie Chrystusowe / ale y samego Chrystusa krzyż na sobie nośi / obciążę gi ochotnie / abyś gi Bogu oddał / ktoryc gi sam postat. Bogu gi oddasz / iesli gi skromnie a cierpliwie znosić / bez dzieś z Chrystusem na krzyżu przybity. Ale iesli nie cierpliwym bedziesz / iesli skrzyż / lametować / albo szemrać bedziesz / strzeż sie / aby cie on Dyablu nie oddał.

¶ Także gdy w bogiego / chorego / zranionego / a opuśczonego człowieka widziś: tak sobie rozmyślaj: Czyieś to wyobrażenie? Jali nie Chrysta P. na krzyżu wiszącego? Jali nie Chrysta P. miłością naszą zranionego? A tak iesli mu otworzyś wnetrżności miłosierdzia / iesli sie nad nim zmiłuięś / iesli go wspomogiesz / tedyś oddał Bogu obras iego / sstał się podobien Chrystusowi / ktory się wlitował nad upadkiem naszym: sstał się Bogu podobien / ktory z miłosierdzia swego przyjął na siebie ciężkość naszą / y znośił boleści naszą. Kajeć takomstwo pieniadze chować / kajeć miłosierdzie w bogim dary dawać: tu sam Pan Bog siedzim iest / y mowi do ciebie: Ten w bogi czyie wyobrażenie iest? pewnie Chrystusowe. Dawaycieś tedy Chrystusowi / co iest Chrystusowego. A co iest Chrystusowego? Jacie miłosierdzie: boto iemu iest właściwe / oddaway je Chrystusowi w bogim iego miłosierdzie.

¶ Słuchaycie niewiasty: Kiedy Pan Bog wafie dziwne stroie / a postawy / a owe twarze fąrbowane widzi / nieznając sie do nich / rozumieć / że tej takieś mowi: Czyieś to wyobrażenie? A i ciężkość ten obras iest pychy / mądrości / a pospolicie nieczystości: trzeba się bać / aby z tym nie rzekł: Dajcieś gi tedy komu należy: dajcieś gi Dyablu: gdyż on iest Krol nad wszystkimi pyśnymi a nieczystym ludmi. Mogliście wy przedstawiać na twarzy waszey / ktora ia wam stworzył: ponieważ ta zwierzchnia twarz iest obrazem oney wewnetrżney: twarz wasza iest obrazem dusze / a dusza obrazem Bożym: za czym idzie / że y ta zwierzchna twarz iest poniekad obrazem Bożym. A wy wzgardziwszy obraz Boży / przetwarzaliście gi w obras Dyabelski: na to nie pamiętając / że y twarz Chrystusowa na krzyżu twarza Boża była / a widy o niej napisano / że nie miała krasoty ani piekności żadney: ale sie sstała tředwatemu podobna. Coś sprawiły rumienidła / bielidła / a barwicieli wasze. Słuchaycie Kaptani / czyie wy też herb / czyie pieczęciną sobie nośicie? Co ta Korona na głowie / co ornat / co rewerenda znamionuia? czyie persone na sobie nośicie? Jali nie Chrystusowe? Jaliście wy nie słudzy / kasaarzy a namiestniczyego? Patrzaycieś / abyście nie ciatu / nie światu / nie Dyablu / ale Bogu oddawali to co iest Bożego.

¶ Słuchaycie wszyscy Chrześcian / czy wy też obras / czyie piatno / czy napis na sobie nośicie? Jali nie Chrystusow / od Chrystusa wy iesteście nazwani Chrześcian: oddawaycieś Chrystusowi / co iest Chrystusowego. Pomniacie / żeście już nie swoi:

w Dziełach w 5

Zefarstwo prze-  
ciw pokusom.

Krzyż Chrystusa  
nośi.  
do Galat. w 6.

W bogi iest obraz  
Chrysta Pana.

Izaiasz w 53.

Niewiasty niektó-  
re psuia obraz  
Boży.

Job w 49.

w 1 Moy. w 2.

Izaiasz w 53.

Nauka Kaptanów

Powinność Ch-  
rześciana.



w 1 do Kor. 6.

Srogi sad Pán=

sti.

Aug. serm. 67.  
de temp.

Jako Pan na sa=

dzie ostatecznym  
dobrodziejstwa  
swoie potepio=  
nym na oczy wy=  
rzucac bedzie.

do Zydow w 5.

Jako naprawi  
obras Boski ze=  
psowany na du=  
sy naszey.

Matheus w 23

nie swoj : Drogim okupem jesteście kupieni : chwalcieś tedy / a noście Chrystus  
sa na cieie waszym : badźcie prawymi Chrześciana : badźcie prawymi uczniami /  
a naśladowcami tego. Oddawaycie Bogu co jest tego / oddawaycie mu wszystkie  
duše / wszystkie serce / a wszystkie myśli swoje.

¶ Abowiem wierzmy / przyjdzie ten czas / kiedy on też każdego na sadzie swoe  
im / pytać będzie : O Chrześcianinie / a cjiśe to jest napis / który masz na sobie ?  
Jakoś moy obras zachował ? Jakoś mi go oddał ? Jakoś ty śmiał obras Dyab=

bellski wewlec na obras Boży ? Jam ciebie / niedzny ciotowiecze / z mulu ziemie mys=

mi własnymi rełomā ucynił : iam w twoie ziemie ciotki nadchnął ducha swoe<sup>o</sup> :

iam cie stworzył na wyobrazenie a podobobienstwo swoje : iam cie był w rasykch  
rołofach postanowił : a ty wzgardziwszy moie zbawienne przykazanie / wolales  
czarta niż Boga / wolales kłamstwa niż prawdy naśladować / zgwałciles ono pier=

wşe wyobrazenie moie. A gdyś już był wygnany z raju / gdyś był pod grzechē za=

przedany / gdyś leżał w więzieniu śmierci / już na wieczne potępienie zdany : iam  
sie zmiłował nad tobą / a abym swoy obras w tobie zaś naprawił / wstąpiłem w  
żywot Pánieński / a narodziwszy sie bez naruszenia dziewiczej czystości leżałem we  
łtobie / byłem w pieluchy wwinion / znośilem niewczasny dzieciński / y wszystkie bo=

leści ciotowieczeńskie : sstałem ci sie na wszystkichm oprot grzechu podobnym / abym  
cie zaśie sobie podobnym ucynił. Datem sie poymać / wiążać / wplwać / naigrawać /  
okrutnie biczować / cierznim koronować / octem y żółcią napawać / na krzyżu zawie=

ścić / nogi / rece / y bok sobie przebość : a iżebych cie od śmierci wybauił / samem sie ś=

mierci podiać nie litował. Weyrzy na rece moie / gwoździami rozbite : weyrzy na  
bok dla ciebie wtocznia otworzony : weyrzy na nogi dla ciebie zranione. Przyiać  
boleści twoie / abym cie od wiecznych boleści wyzwolił : przyiaćem hańbe twoie /  
abym ci dać chwale : przyiaćem śmierć twoie / abyś żył na wieki : byłem zchowan  
w grobie / abyś ty królował w niebie. Ciemuś ty stracił / com ia za cie cierpiał :  
Ciemuś wpuścił / com ci był zaśluił : Ciemuś niewdzięczniku wzgardził dary twe<sup>o</sup>  
odkupienia : Już sie nie upominam uciebie śmierci swojej / oddaymi on obraz kto=

rym ia naprawił : oddaymi twoy żywot / za którym ia swoy dać : odday mi żywot  
twoy / który ranami grzechow wstawić zabijał. Ciemuś ty przybytek / kto=

rym ia w tobie poświęcił był sobie / smrodem nieczystości zmazał : Ciemuś ciało  
swoie / ciotki moie rozmaitym plugastwem zeskarał : Ciemuś ie Dyablu na po=

sluge wydawał : Ciemuś mi cieższym krzyżem złości twoich / niż on był / na który  
mem ras wiślał / dreczył a obciążał : Gdyż nie równo cieższy jest v mnie krzyż grze=

chow twoich / na którym wişe poniewoli / niżli on na którym dobrowolnie a z mi=

łościerdzia wstąpił / abym cie na nim od grzechow y od śmierci wybauił. Ja be=

dac niecierpliw / za ciem cierpieć raczył / a tyś oto wzgardził Boga w ciotowieku /  
zbawienie w krewkim / w drodze nawrocenie / w sędium odpuszczenie / w krzyżu ży=

wot / w mełach wleczenie.

¶ O niedzny ciotowiecze / co ty wiec na to odpowiesz ? Jako tak srogi grom gło=

su Pána a Sędziego twego znieść będziesz mogł ? O wy wszyscy ktorzyście ten o=

bras Boży na duszach waszych zgwałcili a splugawili : teras radze po ci czas ma=

cie / staraycie sie gi naprawić / po ci was on ogromny glos tego nie porażi. Lzy po=

żuty ś. ( abyście wiedzieli ) a ptaci serca skruszonego / to plugastwo / a te smrody  
śladnie omiyc może. Cieszte wywołanie naswietłego Sakramentu ciata Pánie=

go / ten obras ku pierwszey cudności y ozdobie przywraca / a naprawie. Wcie=

żaycieś sie do tych chwalebnych swiatości / po ci was ono strasliwe slowo nie por=

ażi : Idziecie przekleci w ogień wieczny / który jest Dyablu zgotowan y Angiotom  
tego. Boć peronie Pan Chrystus Sędzia sprawiedliwy od da też każdemu co jest  
tego. Jesli obras Boży zupełny przedeń przynieście / tedy on da Bogu to co  
jest Bożego : ale iesli obras Dyabellski na duszy miec będziecie / Dyablu was od=

da / ktoremuście sie sami pierwey podali.

¶ Wciekaymyś sie za czasu z ufnością a nadzieją dobrą do thronu łaski Pána

Christus



Christusowey / wołając do niego : O wszechmogący a miłościwy nasz Panie / a czyż  
je to jest obraz / któryś ty na duszy naszej sam wyrazić raczył : Izali nie twój wola-  
sny miły Panie : Jesliż twój jest / iakoż jest / oddajże tej sobie co twego jest / a nie  
dopuszczaj go psować nieprzyjacielowi naszemu / ani złością naszą. Wszakże ty  
miły Panie / nie przeco infego z nieba na świat sstał / iedno abyś ten obraz sta-  
żony zaśie w nas naprawił. A gdyś to uczynił ieszcze me prośony / iakoż dale-  
ko więcej nie masz uczynić / gdy będziesz prośony : Izali ty sam nie mówisz : Jam  
uczynił / y ia poniosę / y ia zbawię : Naprawie tymoy Panie to com ia zepsował /  
miej zwycięży złości moie miłosierdzie twe. O Oycze niebieśti / wiem ci jem zgrze-  
szył przeciw niebu y przeciw tobie / wiem ci jem ciebie ciężko obraził / znam sie jem  
tuż nie jest godzien być zwan Synem twoim / gdy jem piatno piekielne / piatno  
oney okrutney bestyey / piatno Dyabelskie na sie dawno przysiał / którymem zgwał-  
cił święte wyobrażenie a podobieństwo twoie. Nie śmiem ci sie sam przed toba  
stawić / nie śmiem ci sie w tey barwie okazać : ale iednak wiem co uczynie / ofiaru-  
ję on drogi pieniądz / Pana Jezusa Chrystusa na krzyżu wiszącego / krwia skropio-  
nego za grzechynasze / zbitego a zranionego / a prawię osobę grzesznika na sobie nos-  
zącego. O miłościerny Oycze / a czyż to jest obraz na Synu twoim namileyśmym  
wyrażony : Izali nie na grzesznych ludzi : Oddajże też nasz dobrotliwy a sprawie-  
dliwy Oycze nam co jest naszego : oddaj nam grzesznym Chrystusa w osobie  
grzesznego / a wnetci sie wyplacim ze wszystkiego. Abowiem iego ranami my be-  
dziem wleczeni / śmiesz iego bedziem wzdrowieni / iego śmiercią bedziem ożywie-  
ni / iego zeliwłości bedziem ozdobieni / iego zasługa bedziem odkupieni / iego łas-  
ka bedziem naprawieni.

do Żydow w 4.  
Modlitwa do  
Boga aby swoy  
obraz w nas na-  
prowił.

Zsłab w 46.

Zsłab w 53.

## Co z tej rozprawy świętej pamiętać mamy.

**P**amiętajcie / moi miły wierny Chrześcijański ciłowiecie / iako jest niewy-  
mowna dobroć Pana twego / który y nagorze rzeczy w dobre zwykł os-  
bracać. Starażcie sie / abyś też w tym Pana twego pilnie naśladował /  
złości ludzkieną dobre obracając : a nigdy serca nie trącać w żadney doległości  
twoiey / ale w tey Boskiej dobroci wszystkie nadzieie swa statecznie pokładając.

**I** Drugie pamiętać masz / abyś sie nigdy prawda nie brzydził choć przykra jest : a  
pochlebstwa sie wystrzegaj / choć wdzięczne jest : gdyś tu iawnie widzisz / iako sie Pa-  
na takieobludne ludzkie ciężko gniewa **II** Trzecie obać / iż Zbawiciel twój P. Ch-  
rystus jest Bog a Mesiasz prawdziwy / ponieważ on sam jest prawdziwy / on drogi  
Bożej w prawdzie nas nauczył / on sie ni oco nie stara / ni czego nie potrzebuje / a  
nie ma w zględu na żadne osoby ludzkie. **III** Czwarte pamiętać / abyś sprawie-  
dliwie każdemu przywołał co jest iego : dając Cesarzowi co jest Cesarzkiego /  
Bogu co jest Boszego / Kościelowi co jest Kościelnego / Kaptanowi co jest Ka-  
ptańskiego : komu dań temu dań / komu dajesz temu dajesz / komu bo-  
iaż temu boiaż / komu cieść temu cieść / tak złemu iako y dobremu. **IV** Iako-  
miec / starażcie sie oto pilno / abyś tego obrazu B. Oiego na duszy twoiey wyrażonego  
nie gwałcił / ani psował / ani mazał / ani go Ciartu / światu / y ciatu twemu psó-  
wać ani mazać nie dopuszczał : ale gi owsem łami pokuty świętey a ciężkim wy-  
wanim chwalebneho Sakramentu często omywa / wycieray a naprawuy / abyś  
gi Bogu czyśty pokazać mogł / żeby na duszy twoiey nie było nic innego / iedno ten  
sam obraz / a to co na nim Pan Bog palcem swoim / to jest / sprawę Ducha świę-  
tego napisał. Bo cokolwiek ty na nim sam pisz bez niego / tym mążeś dusze swo-  
je / a plugawisz święty obraz iego.

**V** Dayże nam tedy / nasz Wszechmogący Panie / abyśmy ciebie samego Boga  
prawdziwego / któryś nas drogi Bożej w prawdzie nauczyć raczył : w sprawie-  
dliwości / w szczerości / w prawdzie / a w miłosierdziu naśladowali. Day / abyśmy  
sie pochlebstwa / zdrady / obtudności / y wśelakiey omylności / która sie ty barzo  
brzydzisz /

I.

II.

III.

IIII.

V.



brzydysz/pilnie wíarowali/a prawdsiwie sie z káždym obchodzili. Day/abyśmy w  
spráwiedlwości żyli ná tym świecie : oddawáiac káždemu co jest iego. A gdy  
przyjdiesz sádić żywe y umárte/day abyśmy tak stáneli przed twym máiestatem/  
abyś ty wyżrzawšy ná dušy nášey zupełne a nie zgwalczone wyobraženie/a podo-  
bienstwo swoje/oddal teš Bogu/ co jest Božego/ y wprowadził nas do  
błogosławionego a wiecznego królestwa swego. Co nam rácz  
dać náš dobrotliwy Pánie / przez niewinna mekú á  
krw nadrožšá twojá. A M E N.



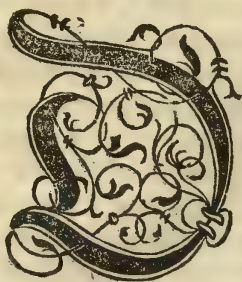
## Ewángelia Niedziela dwudzi- esty czwarty po Trójcy świętej / która nápisal Matthaeus Święty w jr. Kápit.



**D**tego času / Gdy Pan Jezus do  
ludu mówił : oto iedno Książe przystapilo/  
y dáwało mu modle / mówiac : Pánie / cor-  
tá mi moia dopieruchno stónala : ále podž/  
wložže ná nie reke swoje/tedy bedzie żywa.  
A wstawšy Jezus / šedł za nim / y zwo-  
lennicy iego. W tym oto niewiásta / która  
dwánaście lat cierpiála krwawa choroba / przystapiošy z tyłu /  
dotknęła sie podolka šáty iego. Abowiemtak mówiła sámá w so-  
bie : Dodknęli sie tylko odzienia iego/ pewna/ że bede vztrowio-  
na. A Jezus obrociwšy sie y wyżrzawšy ia/ rzekł : Miei dobra  
nádzie'e corko / wiára twoia ciebie zdrowa vczynila. y vztro-  
wiona jest ona niewiásta od oney godziny. A gdy wšedł Jezus  
do domu onego Książęcia/ á wyżrzal pišczki/ y tłušcža ztrwožo-  
na/ rzekł do nich: Wynidžcie precž/boć tá dzieweczka niewárta/  
ále spi. Tedy sie oni zniego pošmiewáli. A gdy potym wygna-  
no tłušcža / wšedł/ y vial ia za reke / á rzekł k mnie : Dzieweczko  
wstań. y wstála wnet ona dzieweczka. Tedy rozešla sie tá sta-  
wa po oney wšystkiey ziemi.



**O powołaniu Żydów y Poganów /  
o doskonałej modlitwie: o bezżenstwie Kapłańskim /  
o Reliquiach / y obrazach: a iako grzeszny czło-  
wiek ma być na duszy uzdrowiony / a Ko-  
ściół Boży naprawiony.**



Wojcie wielkie cudo Pańskie nad dwiema oso-  
bami niewiściami uczynione / w tey nie wielkiej Ewange-  
lii przytacza nam dziś na plac / święty a powszechny  
Kościół Boży. Jedno iako Pan Chrystus chora niewia-  
stka / ktorey już żadne stworzenie nie pomoc nie mogło / swo-  
nym dotknięciem podotkła swego uzdrowić raczył. A dru-  
gie / iako umarta dzieweczka przywrócił ku pierśwemu ży-  
wotowi. Chora niewiasta pierwej na drodze wleczył / a

Chrystus na dro-  
dze uzdrowia na  
tym świecie / y  
wskrzesza na os-  
nym.

potym umarta dzieweczka w domu wskrzesić raczył. W czym okazał y nauczył  
nas wszystkich wiernych swoich / co my też o tym Panie wierzyć y trzymać mamy /  
y czego się od niego / y tu na drodze / a w tym omylnym biegu żywota naszego / y  
potym na końcu po śmierci naszej spodziewać mamy. Bo iako ta chora niewia-  
stka zdrowia na drodze / a ta umarta dzieweczka w domu żywota dościsła: tak też  
Pan Zbawiciel nasz wszystkim wiernym swoim to oboje pewnie obiecuje: na dro-  
dze w tym żywocie uzdrowienie a grzechów odpuszczenie / a na końcu po śmierci  
ci zmartwychwstanie y żywot nieśmiertelny. A coż może być na tym świecie miła-  
szego ciłowiekowi / iako dobre zdrowie? Co rodziciniętego na onym iako żywot  
wieczny? lecz te obojga nie inaczej / iedno od Chrystusa y przez Chrystusa wszyscy  
dość mamy. Jako o tym z dawna Dawid prorokował / mówiąc: P. Bog miłos-  
sierzdzie y prawdę miłuje: P. Bog da wiernym swoim / iaske y chwale: iaske tu na  
tym świecie / a chwale na onym: iaske dla zdrowia tutejszego / a chwale dla zbaw-  
wienia wiecznego. Bo żaden nie może być wieczną chwałą po śmierci wielbion-  
ny / kto nie będzie na tym świecie na duszy uzdrowiony. Zdrowie to cielesne wie-  
cey sobie świat waży / niżli wszystkie skarby a doczesne dobra. A nie bez przyczyn-  
ny. Bo co po wszystkim ciłowiekowi / jeśli zdrowia nie ma / ale świat nie chce ro-  
zumieć / w czym prawe zdrowie ciłowiecze zależy: widzielić y pogani / że nie to jest  
być zdrowym / gdy jest ciało zdrowe / ale to kiedy jest zdrowa dusza w zdrowym  
ciele. W czym oni zaiste ku prawdzie barzo przystąpili / iedno iż do końca nie do-  
stąpili tego / co my Chryściani już pewnie wiemy / iż w tym jest prawe zdrowie  
ciłowiecze / kiedy dusza zdrowa / kiedy wewnętrzny ciłowiek dobrze jest z miłym  
Bogiem / kiedy jest w iasce y niego / kiedy jest bez grzechu wśelakięgo / chocia jest  
chore ciało tego. Ale kiedy dusza stęka / kiedy jest zle z Bogiem / kiedy w grzechach  
a w gniewie Bożym leży / tedy ciłowiek barzo choruje / y owsem jest umartym  
na duszy / by był na zdrowiu na cielem. A tak chcemyli być prawdziwie a doskona-  
le uzdrowieni / przysłuchajmy się pilnie tey Ewangelii s. w ktorej napierwej  
obaczamy / iako P. Chrystus y Żydy y Pogany uzdrowić a ożywić raczył: a iako  
ma być prawdziwa modlitwa Chryściana. Potym wsłyszmy / jeśli się z sio-  
żenić maia / iako Odszczepienicy powiadaia / a iż reliquie s. y obrazy maia być w  
wielkiej uciwłości / przez ktore P. Bog wielkie dobrodzieystwa ludziom czynić  
raczył. A na koniec iako mamy być w naszych dusznych niemocach uzdrowieni / a  
iako by iacno mogli być naprawion s. Kościół Boży.

Psalms 33.

Ktore jest prawe  
zdrowie cielesne.



## Część Pierwsza.

Opowolaniu Ży-  
dow y Pogańow  
na wiare Pana  
Chrystusowa.

Biedy sie rodziły  
Żydzi / tedy Po-  
gani czerwona  
niemoc cierpieć  
też poczęli.

Biedy Pogańi v  
wierzyli / Żydo-  
wie pomarli.

do Rzym w 2.  
Żydzi nakoniec  
bieda też przez P.  
Chrystusa oży-  
wieni.

Marek w 4.  
Łukasz w 8.  
w Dziejach w 4.

do Philip. w 2.

Philozophowie  
lekarze niepewni

**A** Ci wszystkie cuda y sprawy Pańskie / dziwnymi tajemnicami są napelnio-  
ne / ktoby je chciał duchownym okiem przegladac a rozważac / ale osobliwie  
ta Ewangelia ma w sobie tajemnice a misterstwo wielkie / ktore tu na-  
pierwey na krotce obaczmy. Abowiem nie strasunku sie ostatek / ze ta niewiasta  
trwawa niemoc tak dlugo cierpiata / iako dlugo ta umarta diaweciska żywa by-  
ta. Dwanaście lat ta diaweciska miata: dwanaście też lat niewiasta trwawa  
tak cierpiata: a prawde na ten czas w te choroby wpadła / kiedy sie ta corka Asa  
ietca wrodziła. Patrzajcie iako sie to wszystko nadobnie zgodzi na ten lud dwoiaki  
Żydowski y Pogański. Corka Kasiaeta jestci Boznica Żydowska / lud wybrany  
Boży / ktory był w wielkim kochaniu w niego. A ta plugawa niewiasta lud Pogań-  
ski znaczy / bawochwalstwem / nieczystością / y wśelakimi grzechy splugawiony /  
ktorym sie przeto Żydzi barzo brzydili / a żadnego z nim obcowania nigdy mieć  
niechcieli. Wiec kiedy sie Żydostwo wrodziło / kiedy w Abrahama / w Izaku / y  
w Jakubie wedle Boga żyć poczynano / tedy też poczęli Pogańi te froga niemoc  
cierpieć / poczęli sie na wśelkie bawochwalstwa / na zbytki / y na rozliczne grzechy  
wdawać. Z drugiey strony kiedy Pogaństwo poczęło w Chrystusa wierzyć / y od  
swych bledow y grzechow powstawac: tedy zaś Żydostwo poczęło umierać / wtraci-  
ciwszy Boga a prawdziwego Mesiasza swego: y tak ieszcze leży / a nie sienie cunie /  
iż do niego ieszcze Chrystus nie przyszedł / ale ieszcze jest w drodze / ieszcze po świecie  
chodzi / aś ta chora niewiasta / to jest Pogaństwo / zdrowia zupełnego dostanie.  
Co gdy sie już stanie / a zupełność Pogańow do Pana przystanie / tedy też P. Ch-  
rystus umarta diaweciskę wskrzesi y ożywi / y ostatki Żydowskie zbawi / a iako Pa-  
wel mowi / na ten czas y Żydostwo przyydzie do poznania P. Chrystusowego / y  
zbawiono będzie.

**A** Patrzajcie dalej / iż ta niedzina niewiasta wtraciła była między lekarze wszystkie  
małenność swoje / iako w Marka 6. berzey opisano stoi / a wtedy iey to nic nie po-  
mogło / y owsem co dalej to sie gorzej miata. Bo policistowiek pogański nie przy-  
dzie do Chrystusa / potymu żadna rzecz nie pomoże. Abowiem nie maś innego  
imienia pod słońcem / ktorymbysmy mieli być zbawieni / iedno to samo imię / kto-  
re jest nadewszystkie imię / na ktore pada wśelkie kolano / tak tych co w niebie / ias-  
ko y tych co na ziemi y w piekle mieszkają. Aleś innego byli wszyscy Philozopho-  
wie a wszyscy Medkowic tego świata / iedno Doktorowie iacyś / ktorzy sobie na-  
uże wleczenia dusznego przywłaszczali y chlubil sie tym / żeby ich Philozofhia mia-  
ła dusie ludzkie vzdrowiac / prozne frasunki odevmować / od zlych chciwości wy-  
bawiac / odganiać boiaźni y inne posadliowości zlosliwe. Ale coś oni tym swym  
lekarstwem sprawili / albo kogo im kiedy wleczyli? Ktorey kiedy z nich nie mowie-  
krány a krolestwa (iako Apostolowie a Raznodzieie naszy) ale miasteczko iedno  
swym kazaniem y swymi naukami przywieść mogli ku prawemu żywotowi? Wo-  
wsem oni sami po wielkiej cięści swoiey profesiey cnotliwym żywotem a poćcia-  
wymi sprawami dosyć nie czynili. Doktorego mi z nich włajesi ktoreby był tak żył  
y tak sie sprawował / iako mu rozum iego pokazywał? Ktorego z nich naydzieś /  
coby naukę swą nie na okazanie tylko / ale na poprawę żywota ściagał y stos-  
wał? Ktorey z nich kiedy słuchał sam siebie / a zachował własne constytucie swo-  
ie? Byli iedni tak butni a chlubiwi / żeby im snadź lepiej było nic nie umieć: dru-  
dzy byli chciwi pieniedzy / drudzy proźney chwały / drudzy niewolnicy swoich cie-  
lesności: in summa / ich żywoty były własnym naukam ich przeciwne. A tak nie-  
dimo / że ta niedzina niewiasta wtraciwszy do tych lekarzow wszystkie swą małenność /  
przedśie żadney poćciechy nie dostata / aś dopiero kiedy sie dotknęła podotku Pa-  
na Chrystusowego / tam dopiero prawde a zupełnie vzdrowiona była. Podotek jest



ostatnia a namisza cześć w sáty. A co innego byli święci Apostołowie / iedno nanijszy a ostateczni między ludźmi : Rybitwi/Celnicy/ prostacy/niewkowie/ a prawie/iako Paweł mowi/odrzućci a śmieci świata tego : A wždy iednak przez nie Kościot z Pogánow iest zgromadzony/y te dusze ktore wśelakimi choroba- mi przez dlugi czas tak ciężko złozone byty / że im żadne lekarstwa Philozophow ani innych Medrcow świata tego nie pomoc nie mogły / przez te podobki sáty P. Chrystusowey/ dotknawszy sie ich prawą wiara/ przyszli ku zupełnemu a praz wemu zdrowiu : tak iż Grekowie y inni narodowie/madrzy y niewkowie poddali sie dobrowolnie pod posłuszeństwo Ewangeliey s. Toć sa nadziwnieysze rzeczy/ ktore sie kiedy estaly po stworzeniu świata/ albo ktore sie na potym estac moga/ ktore iusprawione widzimy / a wždy sie tak tym wielmożnym sprawom Pań- skim dziwować nie umiemy : przetoż też żadnego pożytku/albo barzo mały/ z na- uki Chrześciańskiey nie bierzemy.

¶ A iż ta niewiasta tylko z tytu Pána sie dotknęła / y to nie od rzeczy : ponie- waż y Pogáni twarzą P. Chrystusowey w świętym ciotwieczeństwie iego nie wi- dzieli/a przedśie wwierzyli. A prawie na ten czas była wzdrowiona ta niewiasta/ kiedy siedł Pan Chrystus / aby ożywił corkę onego Książęcia. Albowiem nie był posłany Pan Chrystus iedno do owiec zginionych z domu Izraelskiego. Ale iż te owce zaśły byty gdzieś wlas daleko/iż Pasterzowi swemu dowierzać/iż głosu iego słuchać nie chciały/a Pogáni lepak wznawszy sprośność swoje/z mocną wiara mie- li sie do niego/a prawie sie cisneli do niego/przeto też pierwey zbawienia dostali: co im tak prawie z przygody/a iako za dar przypadło. A potym dopiero y ta cor- ka umarta była ożywiona. Bo iako Paweł święty mowi / kiedy zupełność Po- gánow wnidzie do Kościota / tedy też wszyscy Żydzi zbawieni będą. Ale dośc o tym wykładzie duchownym.

¶ Co sie dotyczy historyey/ w modlitwie tego Książęcia masz trzy rzeczy do prawey modlitwy potrzebne/ ktorých gdzie nie będzie/ tam modlitwa proina/ a nie dostanie skutku swego: ale iesli ie będzie miała w sobie / tedy bez wątpienia wszystko otrzyma y wprosi. Pierwsza tedy rzecz iest / prosić pokornym a umi- nym sercem/iako tu widzisz w tym Książęciu/o ktorym napisano/iż upadłszy przed Panem/dał mu modle y chwale. W czym okazał wielką potrzebe a niebezpiecz- ność swoje/ y wielką niepotężność a miseryję swoje / ktorey opatrzyć żaden inny nie mógł/oprocż Chrysta Pána. A toć iest pokora prawdziwa / ktora sobie nie przywłaszcza/ale wszystko zupełnie oddaie P. Bogu. Teyci pokory do modli- twy potrzeba. Bo iesli sie kto chlubi z Saryzeusem onym zaslugami swymi / iesli vsa wrzedom a godnościom swoim / tedy niechay czeka teyże sentencyey ktora na onego hárdego ciotwieka sam Pan wydać raczył. Ale modlitwa pokorna/nie- biośa przebija : a Duch Boży nie odpoczywa/iedno nad ludźmi sercá skruszonego/ a ktorzy drżą na święte słowa iego.

¶ Druga rzecz do modlitwy potrzebna iest/ nabożeństwo / to iest/ chęliwa a zapalona żądza / bez ktorey modlitwa nic nie iest innego/iedno wielomowstwo prozne : y owšem gdzie tego nabożeństwa/ gdzie tey chęci / a tey żądze niemasz / tam też modlitwa być nie moze. Bo prawa modlitwa iest podnieśienie myśli ku P. Bogu. A ta żądza dwoiako moze być w nas wzbudzona : wważaniem wlasne- go niebezpieczeństwa/ a rozmyślanim dobroci BŹskiey. Takac w tym Książę- ciu była/ iako onim napisal Młarek s. iż on Pána barzo pilnie/ to iest/ z wielką ża- dza/ a z wielkim nabożeństwem prosił y wprosił. Bo ta serdecina żądza dziwnie wola do Pána Boga / że ież iadną miarą odrzućć nie moze. Iako w Moyzeszu widzimy/ do ktorego tak Bóg mowił : Y coś wolaś do mnie : chociaż to Moy- zesz czaśu nie miał/aby był mógł ktore słowo za modlitwe do BŹga wymowić / ale serce / cheć zapalona / żadza a gotowe nabożeństwo iego / głośno wolało do P. Boga. Taką też cheć miał Dawid Prorok/kiedy mowił : Wolałem ze wszyst- kiego sercá mego/wysłuchay mnie Panie. Takac też y w tym Książęciu widzimy/

Pogáni wszyscy dotknięciem po- dołki P. Chrystu- sowego wzdrowi- wieni.  
w 1. do Kor. 4.

do Rzym. w 5

Pogáni ztylu do Pána przystapili Jan w 20.  
Matheus w 15

do Rzym. w 11.

Trzy rzeczy kto- re ma prawa mo- dlitwa mieć w sobie.  
I.  
Pokora.  
Młarek w 5.

Lukasz w 18.

Eccles. w 35.

Isaiasz w 66.

2.  
Pilność a zapal- ona żądza.

w 2. Moyz. 14.

Psaln. 118.



Kiedymowi: Panie/ córka moia dopieruchno umarta / ale racy przyść / a włożyć na nie rękę swoję / a będzie żywa. Jakoby rzekł: Wielkać mi potrzeba do ciebie przypedziła / w ktorej mi saden inny oprocz ciebie ratować nie moje. Córka moia / ktora miał iedyna / ktora była napřednietęsa poćiecha stárości moiej / teras iuż blisko śmierci iest/ a snad iuż umarta/ a tak przydj a wloj na nie rękę swoję / a ona wnet ożywie. Tu widzisz wielką chęć a zapaloną żądzę w tę modlitwie iego.

3.  
Wiara żywa.  
Marek w 11.  
Jakub w 1.

¶ Trzecia rzecz iest do modlitwy potrzebna/ wiara żywa. Bo przez nie wszyscy tego dostawamy ocz iedno prosimy. Powiadam ci wam (mowi Pan Chrystus) iż wszystko ocz kolwiek prosicie/ wiercie/ i weźmiecie/ a stanie sie to wam. Z drugiey strony Jakub s. mowi: Iż kto wapi w prośbie swoiey/ niech nie mniema ten człowiek / aby co miał vprosić v P. Boga. I widzisz / iako iest wiara do modlitwy potrzebna / ale im potrzebniejsza iest/ tym też wietrze potęsy na siemiewa: iako y w tym Rzazeciu widzimy. Nie pomatuc sie on był wadował z dobroci P. Chrystusowej / że musie tak łaskawie osiadował / że sie nie leut iść z nim do domu iego. Ale gdy sie iuż przybliżał ku domowi / alic wnet idą postowie do niego / opowiadając mu/ iż iuż umarta córka iego/ aby iuż wiecey nie frąsował prośbami swymi Pana. Bo ci o Chrystusie nic wiecey nie trzymali/ iedno iako o ktorym zacnym lekarzu a Doktorze / ktoryby zdrowym pomagać mogł / ale nie umartym. Toć była pokusa a doświadczenie wiary w tym człowiecze. Coś rozumiesz / co tu za serce w nim bylo / Pierwey miał nieco nadzieie/ po iestcie dzieła iego nie umarta była / y dla tego sie tak pilnie kwapił / aby iuż był zastat iestcie żywa: ale by iuż był snad wszystko nadzieie utracił / by go był P. Chrystus nie pozwolił mówiąc: Nie lekay sie/ tylko ty wierz / a wyszysj dziwne rzeczy.

Marek w 5.

w 2. Moyz. 13.

¶ Tymieć obyczajem doświadczal P. Bog wiary w ludu swym Żydowskim. Wychodzili z Egiptu z weselim / bacząc z onych cudow / ktore Pan nad nimi przez Moyzesa czynił / iż go mieli Boga łaskawego: ale gdy przyszli do morza / a występli y wyszeli woyska Egipskie za soba / ktore ich ścigaly / wnet poceli soba trwożyć / y wiare tracić / tak iż też do Moyzesa mowili: Ciemuż nas wywiodł z Egiptu / abyśmy tu pomarli na teypuszczy / I iuż by iuż byli do końca utracili / by im był Moyseś nie powiedział: Nie boicie sie: iuż wy iedno storcie / a P. Bog będzie walczył za wami. Takci też była kuśona wiara Joba s. że mu też nako nieczona mowita: Zdychaj a przedśie Boga chwaliś. Alay oto Bogu / a w mrzy / boć iuż wszystko prozno. Ale sie on tym nic nie obruszał / y owsem tak mowit: By mie też y zabił Bog / tedy przedśie w nim nadzieie mieć bede.

Job w 2. y 15.

P. Bog rozmaite nas doświadczaj / iestli w nim mocna wiara y nadzieie mamy.

¶ Nie inaczej też y w nas wiara naša pokuśona y doświadczona bywa. Wierzmyć w prawdzie y my / po iestcie nam dobrze dzieie: ale kiedy postowie przychodzą / powiadając / iż grad pobit zboże / iż sie winnice od zimna poposowaty / iż wtargnął nieprzyaciel / y spustoszył wszystko / kiedy nas mor / głod / albo miecz nieprzyacielski przycięnie: tedy wiara naša wnet wstaie: iestli sie mocno nie zasa dzi na słowie Bożym. Tożci bywa y w duchownych rzeczach: gdy czujemy w sobie sumnienie dla grzechow zatrwożone / boiaż śmierci / gniew Boży / strach sprawiedliwego sadu iego a potępienia wiecznego: tamby nielża niedzemu ciłowiekowi / iedno w rozpacz wpaść: gdyby nie słyszał głosu P. Chrystusa mowiącego: Nie lekay sie niedziku / a nie sie nie lekay: tylko ty wierz / a ja ciebie nigdy nie opuścę. Jam ci iest rzodło dobroci nieprzebrány / bez przestanku płynące do wszystkich: iam iest gotow zawsze dać każde / iestli ty iedno mojesz wierzyć / a mnie wfać / a mieć mie za takie. Gdzie iuż taka wiara / a prawe nawrocenie będzie / tam dzieweczka / chocia iuż umarta / wnet zaś powstać musi / a nie tak zginetego nie będzie / coby sie zaś naprawić nie mogło. Y owsem pierwey niżliby taki człowiek miał od głodu umrzeć w takiej wierze / a w takim ku Bogu nawroceniu / musieli by mu albo Angiotowie albo krucy rychley żywność ność / iako Eliasowi: albo by mu chleb padał z nieba / iako Żydom na puszczy: albo by mu przypadło staćby sie

w 1. Erol. w 17

w 2. Moyz. 16.

nigdy



nigdy nie spodziewał / iako Danielowi we lwiey tamie. Na koniec samo nieme stworzenie tego by bronilo / iako morze Egipczyti nieprzyjaciele Zydowskie potopilo. Krotko mowiac / wszystko jest podobno wierzącemu / ktoremu y gory wstępować musi. A tak my nigdy o dobroci a opatrności Pańskiej nie wątpili / potwierdzajmy wiare naszą / iuż obietnicami tego / y przykłady pisma s. iuż też rozmyślaniami przeszłych dobrodziejstw tego : iako nas sam Pan Christus wspominać raczy : Izaludzą nie jest droższą niż potrawa / a cialo niż suknie : Ktoć wam dał co wietszego / a darmo dał : iakoś wam dać nie ma y mniejszego. Takieć y Paweł s. Który powiada / własnemu Synowi swemu nie przepuścił / iakoż nam y innego wszystkiego z nim dawać nie ma :

Matthaeus w 8.  
Do Rzym. w 8.

## Część Wtóra.

**S**zysielisny pokorna a pilna a wierna prosba tego to przetożonego w Bożnicy Zydowskiej za cotta swois / o którym aczby sie mogło mowić co pożyteczniejszego : ale i Odszczepieńcy w omylnych Postyllach swoich / koniec nie chcą okazać / że sie Kapłani zakonu nowego takieś żenie mają : powiadać / że im tego jest pilna potrzeba : a iż niemaś lepszych uczynków dobrych nad matieżskie / a iż Bogu wszystkim / a mianowicie slugom Kościelnym matieżstwo przyżal / tak iako y ten Kapłan zakonu Zydowskiego mieszkał w poćciwym matieżstwie : y wiele innych plotek podobnych : acj to zaprawde nie miało co czynić wrey Ewangeliey / ale iuż melja iedno im na to wszystko krotko a prawdziwie odpowiedzieć. A tu sie naprzod dziwiuie tym co sie Ewangelikami zowa / iako śmieia tak iawnie fałsować Ewangelia s. przydawając iey co sie w niey nie naydzie / iedno tu podparciu nieczemnych a wpornych wymysłów swoich. Bo mu tego naprzod z Ewangeliey nigdy nie okaż / iż by to Bisię Kapłanem Zydowskim byto. Matthaeus s. Bisięciem go nie takim zowie / Marek y Łukasz Arcybieżnicym / to jest / iednym z przetożonych w Bożnicy Zydowskiej / nie Biskupem / nie Lewitą / nie Saryzeusem / nie Doktorem takim. A gdyż oni sami nie przyznawać nie chcą / czego iasne we Ewangeliey nie wyrażono / wierze że nam też za złe mieć nie będą / że tego ich komentu nie przyymujemy : zwłaszcza iż sie z Ewangeliey okazaie / że był rącey przetożonym świeckim. Co iesli tak jest / tedyć iuż wpaździe w sytką fantazya tych wymysłatorów / y okaże sie iawne głupstwo ich że na tak słabym gruncie zasadzają obledliwe nauki a mniemania swoje. Ale niech tak będzie / że to Bisię Kapłanem Zydowskim byto : a co z tego i powiadać / iż dla tego / że ten Kapłan mieszkał w zakonie Pańskim / to jest / iż miał żonę y dzieci / iacno go Pan Christus wysluchał. Przetoż y nam Bisię takieś / chcemyli aby prosby nasze były płatne y niego / pilnie jest tego potrzeba / abyśmy sie żentli. Otoż maś Ewangeliką : Otoż maś szczerę słowo Boże / szczeremu słowu Bożemu przeciwnie. O wielka ślepota Kacerstwa / Paweł s. matjontkom rostkawie / aby sie od sprawy matieżskiej do czasu wstrzymawali : a to dla tego aby do modlitwy sposobnieyszy byli : a ci rostkawia / aby sie Bisię y wszyscy pojenili / aby do modlitwy sposobnieyszy byli : aby rychley od Boga wysluchani byli. Paweł święty powiada / iż Panieństwo / czystość / a bieżństwo poćciwe jest / y dodaje ciłowiekowi możności / aby sie mogli modlić Bogu bez przekazy : bo kto jest w matieżstwie / ten jest roztargniony : a ci powiada iż żadnego modlitwa nie jest płatniejsza y Boga iedno tego co w matieżstwie mieszka. Paweł święty mowi : Ji kto daie za maj dylekty swoje dobrze czyni / ale kto nie daie / to jest / kto iż zachowa w czystości / lepiey czyni. A ci mowi : Ji niemaś lepszych uczynków nad matieżskie. Paweł święty mowi : Ji dobra rzecz jest ciłowiekowi / nie tykać sie niewiaśty : a ci y do modlitwy y do nabożeństwa lepszego przygotowania nie mają / iako obcować z niewiaśta. Coż jest prze mity Bogu / iesli to nie jest iasniey sie prawdzie a

Dziekiw Postilli  
Reiomey o bież-  
ństwie Kapłan-  
skim.

Matthaeus w 9.  
Marek w 5.  
Łukasz w 8.

Odszczepieńcy  
słowu Bożemu  
przeciwni.  
w 1 do Tym. 7.  
Tamże.



Hieron. in cap. 8  
Epist. ad Tir.  
Wywody Hiero-  
nima s. 34 bezjeń  
swem Kaptan-  
skim.  
w 1. Brok. w 21

w 1. do Tym. 3.

Kaptan czyni a  
sprawuje ciało  
Boże.

Origen. homil.  
23. in numer.  
Psalm 140.  
w 1. do Kor. 7.

Ci iedno mają o-  
fiarować / ktorzy  
wieczna czystość  
chcą.

Łukasz w 1.  
Beda in 1. cap.  
Łucza.

Od Żydowskich  
Kaptanów ma-  
ją przykład na-  
szyć ustawiczej  
czystości.  
Przecż Kaptani  
Żydowskiej żony  
mieli.

Hieron. aduer-  
sus Vigilant.

Słowa Bożemu sprzeciwiać :

¶ Ale słuchajmy co tej o tym rozumiecia święci Doktorowie. Hieronim s. tak piše : Jesliś y świętym ludziom pismo rozkazuje / aby sie dla modlitwy od spraw małżeńskich wstrzymawali : a coż o Biskupie / coż o Kaptanie maś rozumieć / kto-  
ry na każdy dzień za swe y za ludzkie grzechy niepokalane ofiary Bogu ma ofiaro-  
wać : czytajmy księgi Krolewskie / a narydziemy / że Kaptan Abimelech niechtiał  
pierwey dać Dawidowi y slugom iego chleba poświęconego / aż pierwey zopytał /  
iesli by byli czyści od niewiaści / peronie nie od cudzych / ale od żon swoich własnych :  
aby był nie wstyd / że iuż od tak dłu dni byli wolni od spraw swych małżeńskich / te-  
dy by im był nigdy one<sup>o</sup> chleba iść nie dopuścić. Lecz tak wielka rozność jest mie-  
dzy onym poświęconym chlebem / a miedzy ciałem P. Chrystusowym / iako mie-  
dzy cieniem a rzeczą / miedzy obrazem a prawdą / miedzy figurami przyszłych rze-  
czy / a tym co one figury znamięnowały. Jako tedy cichość / cierpliwść / trze-  
wość / mierność / wżgarda zysku / przyjmowanie gości / dobroćliwość / y inne  
cnoty mają być w Biskupie osobliwe nad inne wszystkie święte ludzkie : tak też  
w nim ma być czystość własna a powściągliwość Kaptaniska / aby nie tylko od nie-  
czystey sprawy / ale y od rzucenia oki / od pożywienia / y od wszelakiego plugawego  
pomyślenia / myśloną wolna była / która ciało P. Chrystusowe ma czynić a spras-  
wować : Toć Hieronim s.

¶ Takież y Orygenes : Jesli powiada modlitwa sprawiedliwego iako w dzie-  
ciny zapal wstępuje przed obliczność Bożą / a podniesienie rąk iego / jest ofiarą  
wieczorną : a Paweł Apostoł mowi tym ktorzy w małżeństwie mieszkają : aby sie  
sobie niewymawiali / chybaby zezwolenia do ciążu / aby do modlitwy sposob-  
nymi byli / a zaśle aby sie do tego nawracali : tedyć perona rzecz jest / że sie ofiara  
nieprześcayna w tych przekazuje / ktorzy małżeńskim potrzebom sluży. A tak mym  
zdanim ci tylko sami mogą ofiarować ofiarę nieprześcayną / ktorzy nieprześcay-  
ną a wieczną czystość slubią a chowają. To tak Orygenes z iasnego pisma s.

¶ A ci wielebni Ewangelikowie / gdy im iuż Ewangeliey nieście / tedy sie  
do Żydów a do zakonu starego wciekają : wsak powiadaia Kaptani w starym za-  
konie żony miewali : a Pan nigdy nie stał zakonu tego / owsem sam był wysta-  
wca iego. A w tym sie niedzielnie ciują / iaka jest różność zakonu starego od no-  
wego. Mielic w prawdzie żony Kaptani Żydowscy / ale tej rozly y barany ofia-  
rowali : a nasy Kaptani ciało przemocysse panieniste ofiarują. Mielic żony  
Kaptani Żydowscy / ale sie tej nieustawicznie Panu Bogu modlili : Lecz gdy na  
nie koley przyszli / aby sluzili w Kościele / tedy y żony y dzieci / y dom opuścili / a  
nie pierwey sie wracaly do domow swoich / aż wstępek swoy czas w Kościele o-  
sluzili. Jako y Łukasz świętego o Zacharyaszu napisano mamy : Ji gdy sie do-  
konaly dni wrzedu iego / tam dopiero wrocil sie do domu swego. Na ktore slo-  
wa leden zacny a stary Doktor tak napisat : Toć jest com powiedzial / iż Biskupi y  
Kaptani Żydowscy / ciążu przemiany swoiey / tak sie na sluzby kościelne oddawa-  
li / że sie nie tylko od żon swoich / ale y od chodzenia do swych własnych domow w-  
strzymawali. Kedy mają przykład nasy Kaptani / ktorzy ustawicznie oltarzowi  
sluzić mają / aby tej ustawicznie czystość zachowali. Bo i na on czas Żydowie  
potomstwo Kaptaniste z pokolenia Aronowego zachować musieli / tedy to  
musialo być / aby tej ciążem z żonami mieszkali. Bo by inaczej rodzaj Kaptaniski  
peronie by był zginal / a im sie nie godzilo Kaptanow z inąd obierać / chybą z poko-  
lenia Lewi. Ale teras gdy iuż niepotomstwa doczesnego / ale do skonatości y roz-  
mnożenia duchownego szukamy / Kaptanom rozkazują / żeby zarówne mogli sluzić  
oltarzowi / aby sie tej zarówne od żon wstrzymawali / a zarówne czystość swą zachowa-  
li. A tak y samo Kaptanstwo starego zakonu / ać tylko cieniem a figura bylo Ka-  
ptanstwa naszego / a widy nas wszelakiey czystości a powściągliwości wciy. A ci  
wstetecznicy / nieestetyś miły Panie / (iako Hieronim święty napisat) żadnego mi-  
nistrantem nie uczynia / aż pierwey żonę pozmie. Żadnemu bezżonemu nie zwie-

rzatąc sie



rzając się czystości / y owsem okazując iako sami światobliwie żywą / którzy o  
wszystkich ztemniemanie mają. Bo pokł kszyszch niewiaśc brzemiem nie wysz  
rza / a dzieci płaczących na rękach macierzyńskich / poty ich za Kaptany nie mają.  
A coż uczynią Kościoty na wschod słońca : co Episkpie / y stolice Apostolskie / Kto  
re na Kaptanstwo nie przyjmują / iedno te / którzy albo panteństwo albo czo  
stwo swą zachowają / albo iesli żony mieli / małżonkami być przestawają. Toć hie  
romni święty.

Kościoty na wschod słońca / Episkpie / y stolice Apostolskie / iakie ludzie na Kaptanstwo przyjmują. Ję sie nigdzie w byskim ożeniac nie kaza. w 1. do Kor. 7.

¶ Ale mówią / iż Pan Bóg wszystkim rozkazał / a mianowicie słogom Kościel  
nym przez Pawła s. aby każdy mieśkat w poćiwym małżeństwie. A gdzieś to  
Paweł rozkazał : Mówić po prawdzie Paweł s. Ję dla wstrzeżenia się nieczysto  
ści / każdy niechay ma żonę swoją / a każda swego męża : ale to do małżonkow mo  
wi / którzy już dawno przed tym żony mieli / a Pawła świętego o to pytali / iesli  
byż nimi / sstawy sie Chryścian / przedate po staremu obcować mieli. Na to  
im paweł s. tak odpisuje : Ję aćż coby dobra rzecz była cżłowiekowi niecytać się nie  
wiaśc : ale abyście w grzech nie wpadli / niechay każdy ma żonę swoją. Uie rzekł :  
(mowi Hieronim) każdy niechay poymie sobie żonę / ale niech ma każdy żonę swo  
ją : swoje powiada / niechay ma / z swoją niech obcuje / ktora miał pierwey niż wwie  
rzył / niech z nią mieśka / niech iej nie opuścja. A iesze tego dolożył / iż ia to mo  
wile nie iako rozkazuąc / ale folgując krewkości waszey. Bo bych ia rad widział /  
aby wszyscy tak byli / iakom ia iesł / to iesł / bez małżeństwa. Toć iesł prawdziwy  
wykład tych słow Apostolskich / iako ie Tertulian / Ambroży / Augustyn / Grze  
gorz / Fulgencius / Lacinscy : Chryzostom / Epiphanius / Theodoretus / Oelume  
nius / Theophilactus Greccy Doktorowie / y wszystkie Kościol Boży zawaśke rozus  
miał y wykladał. Bo inaczej Paweł sam by był sobie przeciwny / iesliby tymi slo  
wy rozkazywał / aby wszyscy w małżeństwie żyli : a wnet potym mówi : Ję Pa  
nom a wdowom lepiej iesł / aby tak zostaty iakom ia / to iesł / bez małżeństwa.

¶ Ale Paweł s. rozkazuje / aby Biskup y Kaptan byt mąż iedney żony. Prawda /  
ale nie mówi ( iako Hieronim cżście wyklada ) aby obierano Biskupa albo Ka  
plana / ktoryby iedną żonę poiał / y dziaćli rodził : ale ktoryby pierwey miał iedną  
żonę / a Syny poddane we wszelkiey karności / ktorymi słowy nie rozkazuje Pa  
weł s. aby każdy Biskup y Kaptan żonę pierwey poiał / niłigo na ten stan obio  
ra : ale aby żadne nie obierano / ktoryby po śmierci pierwey żony druga sobie po  
iał / iż to iesł wielki znać niepowściągliwości / ktora Biskupowi ani Kaptanowi  
nie przystoi. A na on czas była tego potrzeba pokł iesze czystość zwojeżayna nie  
była / że y żonące ludzie na Kaptanstwo brać musiano : ale iednak y ci / sstawy sie  
Kaptany / już wiecey z żonami swymi nie obcowali : czynąc dosyć Apostolskiemu  
rozkazaniu. Aby ci którzy żony mają / tak byli iakoby nie mieli. Takci to mieysce ie  
dno słayne wszyscy Doktorowie / a mianowicie Chryzostom / Ambroży / Hieronim  
wykladaia. Bo inaczej nie byłby Kaptanem ani Biskupem Pan Christus / ani  
sam Paweł ktory to pisał / ktory iako żyw żony nie miał / ani Jan Ewangelista s.  
o ktorym perona rzecz iesł / iż panteństwo do śmierci zachował / ani inni Aposto  
lowie / ani Tytus / ani Tymotheusz / ani Dyonisius / Ignatius / Basilius / Chry  
zostomus / y inszy niezliczeni / którzy iako innymi cnocami / tak osobliwie czystością  
a powściągliwością wielką sławę w Kościele s. powszechnym otrzymali. Niecho  
że tedy sobie nie pobłażają zbiegli Nimsy y Bisiya zmiercieścieli / ci Nimsowie  
Szatanscy / którzy psoty anie cnoty swoje otręć chca płasczykiem małżeństwa  
poćiwego. Albowiem deklarowali s. Apostolowie / iako Epiphanius świadczy  
iż grzech iesł / slubtwszy czystość p. Bogu / do małżeństwa się nawracać : a grzech  
tak cieśki y tak wielki / Jako Hieronim powiada / iż takowi sa nad wszystkie cu  
dzotoiniki goršy : tak iż słusnie Cesarze Chryścianscy w prawiech swoich / ten  
tej Statut zostawili : Ję kto by śmiał Panny Bogu poświęcone / nie mówić  
wywodzić / ale się tylko o małżeństwo z nimi potować / aby to gartem zapłacił. Bo  
ci wszyscy / Jako Apostoł napisał / potępienie mają / iż pierzka wiare Bogu zla

Co to iesł / że Biskup ma być mąż iedney żony. w 1. do Tym. 3.

w 1. do Kor. 7.

Epiphani. haesi. 61. contra Apostolicos.

w 1. do Tym. 5.



Hieron. libro 1.  
aduersus Iouini.

Hilar. Canon. in  
Matth.

O cteniu y o mo-  
cy reliquijs.

w Dzieciach 19.

w 4 Brol. w 13

Euseb. Eccles.  
hist. lib. 7. ca. 18  
Theophilactus.  
in Matth.

Obrazy byly z  
ciałow Aposto-  
lskich y cudá przy-  
nich.

Sozomen. histo.  
Eccles. lib. 5.  
capit. 21.

Apostatowie.  
obrazy z Julianę  
psuia / a Chrzes-  
ććanie ie zdawna  
w wćciwości  
máia.

mali. Atak iuz z Hieronimem swietym to miejsce o beszeństwie Kaptanist in-  
zamykamy. Ji iesli ktoryskolwiek swiecki Chrześćianin modlic sie nie moze / a  
sie pierwey wstrzyma od matienistey sprawy: Kaptan ktory zawse ofiary za lud  
pospolity ma ofiarowac / zawse sie modlic ma. A iesli sie zawse modlic ma / te-  
dyć teź zawse bez matienistwa byc ma.

¶ Ale wroćmy sie zaa do oney chorey niewiaſty / ktora na ledno ſaty Pańſkiej  
dotknienie byta zdrowiona. W czym ſie wielkiej mocy Pańſkiej ſluſnie každy  
zaſiwwowac moze: je ona Boſta moſnoſć mieſkaiaaca w cieie / y tym zwierzbny  
a ſaſitelny rzeczam / podawata ſutek zdrowienia: je ſie ſprawa Boſka ai do  
podolku ſat roſciaagata. Abowiem Bog nie teſt ogarniony / aby byl mał być za-  
warty w cieie: y przyſcie cieata cſlowieckiego nie ſciſneta natury moſnoſci tego /  
ale dla odkupienia naſego Boſka moſnoſć cieieſna krewkoſć przyſieta. A ſiad  
ſie okazuie y potwierdza prawdiwa nauka Koſciota powszechnego / o wćciwoſci  
tu Reliquiam / a pozoſtaly m Koſciam ſwietych / y o ich moſnoſci / ktora wiele  
chorych ludzi bywa zdrowiono. Bo iesli Chriſtus dotkniem podolka ſaty  
ſwoiey niewiaſte na on cłaſ zdrowil / czemuſ teras dotkniem tegoſ podolka  
zdrowic nie moze: Ieſli podwiaſti y y chuſtki pawła ſwietego choroby niemo-  
cnych Chrześćianow odpadaly: Czemuſ Reliquie błogoſlawionej P. Mary-  
ey / Apoſtolor / Męſennikow / Wyznawcow / y innych ſwietych takieſ teras  
wćynic nie moga: Ji Chrześćian w mieſcie Ephezie w wielkiej wćciwoſci  
mieli podwiaſti y chuſtki Pawlowe / y wywali ich bez batwochwaltwa żadnego /  
na oddalenie chorob ſwoich: czemuſ y my teras cćic nie mamy onych ſat y onych  
koſci ſwietych w ktorych Duch ſ. przebywac raczyt: Ieſli ſamym dotkniem tru-  
pa Eliſeuſowego / umarły był wſkrzeſon: iako w hiſtoryey Krolow Zydowſkich  
czytamy: iakoſ na dotknienie pozoſtalych koſci Apoſtolor y Męſennikow ſ.  
nie máia chorzy ludzie być zdrowieni: A tak Heretycy / kiedy w tym gania ch-  
walebny obyczay Koſciota Boſego / tedyć gania Chriſtuſa / gania Pawła ſw-  
tego. Nly co czynimy / toſny od nich wziali / y od nich ſny ſie náuczyli.

¶ Bo ſłuchay / co o tey niewieſcie w hiſtoryey Koſcielney nápiſano: Ji ona  
bedac wdzieczna tego zdrowienia Pańſkiego / znamienita pamiatki tey ſprawy  
w mieſcie ſwoim zoſtawila. Abowiem przed ſwym domem dwa obrazy mie-  
dziane na wyſokich kamieniach wyſtawic kazala. Jeden kłeciaciey niewiaſty z  
wyciągnionymi rekami / obyczaiem cſlowieka pokornie proſiacego: a z drugiey  
ſtrony Chriſta Pana ſtoiacego / a reki niewieſcie podaiacego. A wnog tego o-  
brazu / na tymie ſłupie kamiennym / iakieſ nieznaíome ſioſto wyraſtalo: ktore ſko-  
ro do podobie obrazu miedzianego doſtalo / tedy wſelakie niemocy wzdrawialo.  
Julianus bezbożny Ceſarz / a zoſciwy Apoſtata / ktory bywſy pierwey Chrze-  
ſćianinem / potym ſie był Chriſtuſa zaprzat / ſlyſac co ſie z tym obrazem dzialo / z  
rzuciwſy gi / ſwoy na to miejsce poſtawic roſt azal (proſto iako dzie Apoſtatowie  
nowi Luteranowie y Kalwiniſtowie / wyrzuciwſy obrazy Pana Chriſtuſowe /  
obrazy Lutra / Kalwina / y nieradnie ſwoich na to miejsce wyſtawiaia.) Ale  
natychmiaſt wielki ogień ſpadwſy z nieba / on ſłup Julianow prawie w paſ ro-  
ſcial w poly / y tep y z ſia zrzuciwſy wtkwil w ziemi: y od tego cjaſu on ſłup od-  
gro okopciały zoſtat. A obras on P. Chriſtuſow / ktory na ten cjaſ Poganie cja-  
gnac potamali byli / zebrawſy gi potym Chrześćianie wſtawili do koſciota / gdzie  
gi ieſcie dotychmiaſt chowail. Tak Sozomenus. A tu iuz wiðiſ / komu ſa podob-  
nieſy obrazoſtaſce dzieſieſy / ktory nad obrazami ſwe<sup>o</sup> rycerſwa dokazuia: ieſli je  
Ewangelikom / czyli Poganom / ieſli Apoſtolor / czyli Apoſtator / iaki był bezboż-  
ny Julianus z pomocnikami ſwymi. Wiðiſ / jeć y za cjaſow Apoſtołſkich obrazy  
byty / y P. Bog przez nie rozmaite cudá okazowac raczyt. Wiðiſ / i Chrześćia-  
ni obras ſluczony zebrawſy w Koſciele na wćciwym miejscu poſtawili: a tak nie  
ſa Chrześćianie ale Turcy / ale Pogani / ktory tep ſuia / ſiekaia / albo pala: bo cze-  
nad obrazami dokazuia / to ſie dzieie temu ſamemu / tego te obrazy znamionuia.



## Część Przecia.

**A**le dawszy pokoy tym Kacerstwi błedom / wrocimy sie zaszcie do Ewanges-  
liey. a obaczmy nie z inney nauki. Ta niewiasta wydata byta na lekarze  
wszystkie swa majątność / a przed sie iey nie nie pomogło. Nie mniemaycie /  
aby ciżle czynili / ktorzy w chorobach swoich do lekarzow a Doktorow sie wcielają  
ia: gdyż jest napisana: Niewywołają lekarza / boć go dla potrzeby Pan Bog  
stworzył. Ale ci godni są karania / ktorzy wszystkiey wnoszą a nadzieie swoje w le-  
karstwach cielesnych pokladają / gdyż owsem bardzo malucżko jest / co z tych cieles-  
nych lekarstw mieć możemy / przeciw temu / czego sie od Boskiej dobroci nadzie-  
wać mamy. Przetoż tenże medrzec na drugim mieyscu napomina / abyśmy sie wkła-  
dey chorobie do Boga naprzód wcielali. Bo tak mowi: Synu / w chorobie two-  
iey niewzgardzaj a niezaniechaj sam siebie / ale prosz P. Boga / a on cie wybawi.  
Dla tegoż pismo Boje gani Aze Krola / ktorego iednak liczy między cnotliwymi /  
a poboynymi Krolmi Żydowskimi: je gdy bardzo ciężko na nogi chorował / nie sus-  
tał P. Boga w swey chorobie / ale wiecey wfał nauce lekarskiej. Z drugiey stro-  
ny Krol Ezechiasz wielkiej sławy dostal / y wielką wiare w tym Bogu pokazał /  
je iako Żydowskie historye wspominaia / gdy aś do czasu tego trwały księgi / w  
ktorych / iako powiadaia Salomon spisał byt lekarstwa na wszystkie choroby: on  
widząc / iż ludzie w tych księgach nadzieie zdrowia sweo wiecey / niżliw Bogu po-  
kladali / kazał ony księgi spalić: y wołał / aby lud tego rzecz tak pożyteczną utracił /  
niżli ie zachowawszy dopuścić / aby wiara ku P. Bogu była naruszona.

**A** Obaczcie y to na tym mieyscu / iakosiny gnuśni a niedbali w nabywaniu dusz  
nego zdrowia naszego. Abowiem wkłasi mi takiego / ktoryby nie rzekł wszystkie swa  
majątność / ale znacząc iaką cześć imienia swego na to obrocil / aby dostal duszy  
swey wyzdrowienia: ale dla zdrowia cielesnego żadnych nakładow ludzie nie żalują  
ia. Ciało chore / o którym perowie nie wiemy / iesli mu to lekarstwo co pomoże: a  
choćby dobrze pomogło / tedy ie przed siebie rychto potym radzi nie radzi ziemi: ktor-  
ey wziete jest / zaszcie oddać musimy / tak wielkim kosztem na maty czasu / przez kto-  
ry ieszcze ma być żywo / staramy sie zachować wśelakim obyczaiem: a dusze miley /  
o ktorey perowie nie wiemy / iebyśmy ia za Boga pomoca / wleczyć mogli / gdybyśmy  
pilności przyłożyć chcieli: y o ktorey wiemy / je iey zdrowie y żywot trwać bedzie  
na wieli: tak sobie lekce waiymy / je nietylko żadnych nakładow prze iey zdrowie  
wczynić nie chcemy: ale ieszcze (co zaprawda jest nadewszystkie dziwy) lekarstwa /  
ktore nam darmo dają odrzucamy / a co jest cięższego / y te ktorzyby nas leczyć ch-  
cieli w nienawiści mamy. A coż jest / prze mity Bog / w tym społecznym życiu po-  
trzebniejszego / iako dać sie ciłowielkowi wspominać z obładzenia sweo: gdyż przez  
tego napominania / żadenby snadź nigdy nie vznał choroby dusze swey / ktora jest  
złożony: abowiem bardzo trudno ma kto poznać sam siebie: A wždy żadnego lu-  
dzie w wiekszey nienawiści nie maia / iako tego / ktory grzechy karze: a tym wie-  
cey iesli ktemu iakiey srogości dla wyzdrowienia błedu onego używać musi. Kiedy  
Bawierz sieje / albo rzeje / albo pali / kiedy ielazą wiywa do wleczenia rany albo  
wzrodu iakiego / tedy mu chory dziekuie y dobrze zapłaci / nierzekac aby sie nań  
gniewać miał. Ale gdy Kąznodzieia / gdy Biskup / gdy przetożony okolo leczenia  
wzrodow duchownych co takiego czyni / gdy srogiey kaimi iaboby ielazą wiywać  
musi / tedy wnet nieprzyaciol dosyć / wnet sie a bardzo gniewają ci / ktorzyby mieli  
być za to wdzięczniyszy. Lecż to jest zaprawda znać głupstwa ostatniego. Co y  
Salomon okazuje / kiedy mowi: Kto ma w nienawiści karanie / ten głupi jest. Y  
zaszcie: Kto odrzuca karanie / ten wzgardza dusze swoje: ale kto na nim przestaw-  
ia / ten ma serce w mocy.

**A**le ty wśelki grzeszny ciłowiele / ktoryś jest prawie iako ta plugawa niewia-  
sta / a po ki w grzechu leży / aier pisi wstawicinie te skara da krwawa niemoc / a ze

krwaw

Lekarstwo pismo  
nie zakazuje.

Eccles. w 38.

W chorobie na-  
pierwey do Bo-  
gá / a potym do  
Doktora.

Eccles. w 38.

Dla zdrowia cie-  
lesnego żadnych  
nakładow nie ża-  
luemy / a dla dusz-  
nego y refi scia-  
gnąć nie chcemy.S. 800. Polak  
S. 800. Polak  
S. 800. Polakw Przyp. w 15.  
Tamże.



w 3 Moy. w 17  
Jako mamy być  
na duszy zdro-  
wieni.

1.

2.

Jako ma grze-  
szy człowiek do  
Pana wstąpić.

Psaln 142.

do Żydów w 12  
w Psalmie 33.

Psaln 90.

Jzaiasz w 38.

Jak Chrystusem i-  
ako za twarz grze-  
sznicy bezpieczeni.

Psaln 83.

3.

Jako się ma grze-  
szyć dotknąć po-  
dółka Pańskiego  
w 2 Moy. w 28

Wiele ludzi Pa-  
na Chrystusa kło-  
czą/ ale mało do-  
tykają.

Jako ma być Ko-  
ściół Bóg na-  
prawniony.

Marek w 5.

Lukaś w 8.

krwia pospolu żywot duszny traciś/ (ponieważ napisano: Ji żywot człowieczy  
we krwi jest/ a tak komu krwi wbywa/ temu y żywota wbywa) chceśli być zdro-  
wiony / naśladowyż tey niedzney niewiaśty: a iako ona mowiła sama w sobie/ tak y  
ty mow pilnie w sercu swoim: dotkni sumnienia swego/ vzhay sam siebie/ vzhay  
plugastwo swoje/ vzhay grzechy swoje/ a ciśm sie co nablizy do Pana swiego/ a  
szukay vzhrowienia. Nie bądźże tak śmiaty/ abyś z tym plugastwem swoim/ miał  
prosto przyść przed oczy P. Bogu swemu. Boć onim napisano/ iż Bog nasz jest  
ogień pożerający. Onim napisano/ iż nie będzie vsprawniedliwion przed obliczno-  
ścią tego żaden żywy człowiek: Onim napisano/ że twarz tego nie łaskawa jest na  
wszystkie co śle czynią / aby ich pamiętke z iemnie wytrącił. A tak radźcie nie wśa-  
zuy sie na oczy Bogu swemu/ po ki w grzechach leżyś/ ale z wielkim wstydem a z bo-  
jaźnią przystap z tyłu do P. Chrystusa / aby on ciebie zastonił ramięmi swymi.  
Z tyłu przystap / aby on w tył porzucił wszystkie grzechy twoie / a okrył swymi za-  
ślugami wszystkie złości a plugastwa twoie. Boć nie bez przyczyny Krol Dawid  
tymi słowy Pana Boga prosił: Weyrzy/ Panie Boże/ a obronicielu nasz mity/  
a weyrzy na oblicze Chrystusa twego. Bo jeśli żaras weyrzyś na grzechy/ na  
moje rozgniewanym okiem twoim/ tedyć peronie vmrzeć y zaginać muszę: ale ie-  
śli pierwey oczy twe obrociś na Chrystusa namileyszego Syna twego/ w ktorym  
sie ty niewymownie Kochaś/ a potym przezeń poyrzyś też na mnie grzesznika ne-  
dzynego/ który za nim iako za tarczą w tyle stoie/ a im sie od gniewu twego ściyć y  
bronie / tedy cie wnet zmiećy y vskromi wzrok oczu twoich / przez Syna twoiego  
go/ że mi okazęś łaskawe oko swoje.

¶ A tak chodząc za Panem / y z tyłu przystapiwśy do niego / dotkni że sie ta-  
kieś podółka śaty tego. Szata tego/ jest ciato tego/ w ktora sie on dla nas oblec-  
raczył. Podółek tey śaty/ jest śmierć tego: v ktorego dzwonki wiśa daleko wies-  
cey brzmiace y wotające niśli Abel. Bo Ablowa krew przed Bógiem pomśty  
wotata: ale śmierć Chrystusowa wota odpuszczenia. Wiśa y pomorańcze / kto-  
re znamięnuia one zbytnią miłość/ ktora nas Pan na końcu vmitował. Przetof  
ktokolwiek chce być na duszy vzhrowiony / niech sie tego podółka a tey śmierci  
Pańskiej dotyka. A iakoś sie ież dotknąć ma e Rozmyślając iż nabożnie w sercu  
swoim/ a wywając ś. Sakramentow/ w ktorych iako w iakim naczyniu meka y ś-  
mierć Pańska sie zamyka. Bo gdy sie ich dotknie chory człowiek z tą wiarą a z tym  
nabożeństwem/ iako ta niewiaśta vczynita/ tedy wnet na duszy będzie vzhrowiony.

¶ Ale ach niestetyś mity Panie/ że acz ich wiele jest/ iako Piotr mowi / ktorzy  
Pana kłoczą y ściśkają / a dobrze iż go nie wdlawia między sobą / nie vcćwie do  
niego przystepując: ale tych bārzo mało ktorzyby sie go z tą wiarą y z tym nabo-  
żeństwem dotykali/ iako ta niewiaśta: przetof też poprawoy nie czynią/ ale przed-  
sie zostają w niemocach y w plugastwach swoich. Ale ty moy mity Chryścianiśki  
człowiecze/ ktory serdecznie pragnieś być vzhrowiony / przystapie z tą bojaźnią/  
z tym wstydem/ z tą wiarą/ y z tym nabożeństwem do ś. Sakramentow tego / w-  
wierz/ przemow/ a dotkni sie/ wierz sercem ślātecznie/ wyznaway vśty bezpie-  
nie/ dotkni sie skutecznie vczynkami: a vyirzyś/ że to wnet pomoże. Bo tymi trze-  
ma/ wiarą/ słowem/ a vczynkiem zupełnego zdrowia dostanieś/ y vśtybyś takieś  
sobie od Pana swiego: Bądź dobrej nādzieie Synaczkę/ wiarą twoją ciebie zdro-  
wym vczynita.

¶ A wy też Arcybożnicy mili/ Księżeta/ Kaptani / a przetożeni Kościelni /  
ktorym sie Pan zwierzył obtubieńce swoje/ ktorzy macie corke iesli nie vmarta/  
tedy peronie iuskonająca/ Kościół wam zlecony: bądźcieś prawymi Arcybożni-  
kami/ bądźcieś prawymi Jāierusāmi/ to jest/ oświeconymi y oświecającymi. Wy  
ieścieś światłość świata tego: a tak oświecaćcie wszystkie / będąc sami pier-  
woy od Boga oświeceni. Naśladowyć Księżetia tego: wofaycie z mocną wia-  
rą do Pana swiego/ a proście go pilnymi a pokornymi prośbami / aby raczył os-  
żyć te dzieweczke / a nāprawić Kościół wam poruczony. A nie tracieć wiarę  
y nādzieie



6.  
Jest dde.

v.

z trzecią



3 trzecią część nakładu tego dla wzdrowienia dusze swej / ktory czynisz dla wlecze-  
nia nędznego ciała swego / a ciąż sie z mocną wiarą do Pana swego / a dotykaj  
sie podółką świętey śmierci iego / wywołując świętych Sakramentow na to wysta-  
wionych od niego.

¶ Dayże nam to wszechmogący Pánie / a Zbawicielu nasz mity / abyśmy cie tak  
szukali / y prosili w niedostátkach naszych / iáko cie ten przelożony szukał y prosił.  
Day abyśmy tak żywali s. Sakramentow twoich / iáko sie ta niewiasta dotkła  
była ciebie: abyśmy tu na świecie od sprośności grzechow naszych oczyszczeni / a po  
śmierci tu wieczney chwale przez cie ożywieni byli. Różnie sie też zmitować nad  
tą wpadła dzieweczka / nad s. a po wszechnym Kościółem swoim / a nie dopu-  
szczaj mu do końca obumierać w tych ciężkościach iego ale wypędzisz sy-  
tuścją y potrzebą / posli godne slugi tu naprawie iego aby z tad  
tobie rosła cześć y chwala na wieki wiekom. **A M E N.**



**E**uangelia Nieszpiele dwudzie-  
sty y piąty po Tryocy święty / ktora napisał  
Mattheusz Święty w xxiij. Kapit.



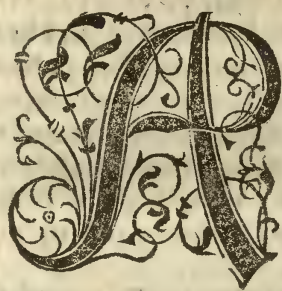
**S** On czas / mowil Pan Jezus do  
zwoleńnikow swoich: Gdy wyrzycie o-  
brzydność spustoszenia / o ktorey powia-  
dal Dániel Prorok / a ona stoi na mieyscu  
ś. (Kto czci niech rozumie) tedy ktorzy sa  
w zydoſtwie / ci niech wciekają na gory  
a ktorzyby był na dachu / niechay nie stepnie /  
aby co wynioſł z domu ſwego: a kto na roley / niech ſie nie wra-  
ca / chcac wziąć ſuknia ſwoie. A biada będzie brzemien-  
nym / albo  
działki przy pierſiach dzierzacym na one czasy. Ale oto proście /  
by wam nie przyſtło wciekać zimie / albo w sobote. Bo będzie w  
te czasy / więſt a wtrapienie wielkie / iakie nie było od począt-  
ku ſ-  
wiata / aż do tego czasu / ani będzie. A gdyby nie były wſtrocone  
dni ony / nie byłby zbawion żaden człowiek: ale dla wybranych  
bada ſtrocone dni ony. Wten czas / ieſliby wam kto powiadał:

oto tu



oto tu iest Christus albo tam: nie wierzcie. Boć nastana sáleſ-  
ni Christusowie/ y sáleſni Prorocy: á beda wydawac znaki wiel-  
kie y cuda: tak zeby y wybrani byli zawiedzieni w oblednoſc / ie-  
ſli to byc moze. Tom ci wam opowiedzial, A tak bedali wam mo-  
wie: ono iest na puſzczy: nie wychodzcie. Owo iest w zamknie-  
niu/ nie wierzcie. Abowiem iako blyſkawica wychodzi od wscho-  
du ſłońca/ á wſkaże ſie aſ na zachodzie: rownie teſ tak bedzie przy-  
ſcie ſyná cztowieczego. Gdziec kółwiek bedzie ciało / tam ſie zle-  
ca y Orłowie.

## O ſkończeniu ſwiata / y o znakach ie- go / ktore ſie iuſ bärzo poiawiaia: á iako ſie imi ſprawowac mamy.



**A**Czkolwiek o dniu ſadnym/ o ſkończeniu ſwiá-  
ta/ y o oney oſtátney godzinie / kiedy bedzie/ albo kiedy  
przyydie / iako ſam Pan mowi/ ſaden nie wie? ani An-  
gielowie niebieſcy / ani Syn cztowieczy/ (rozumiey z tey  
ſtrony/ z ktorey iest Syn cztowieczy/ albo ta wiadomoſcia  
ktora tu obiawieniu naſemu naleſzy) iedno tylko Ociec:  
Abowiem dzieñ Pañſki przyydie/ gdy ſie go ludzie nie ſpo-  
dziewa/ iako ſłodſiey w nocy: przyydie potátemny/ iako ſi-  
dło: przyydie przed/ iako blyſkawica/ á iafny iako ogień: náwſyſtkie ktorzy mieſ-  
kaia na ſerokoſci ziemi. Ale iednak dla poćiechy/ y przeſtrogi wiernych ſwoich/  
aby tym czuymieyſy byli/ nie opuſcił ten Pan miłoſciwy/ aby ná byl zoſtawic y oba-  
wiamc nie miał pewnych znakow/ ktore on dzieñ ſtraſliwy vprzedzić miał: ktore  
kiedy ſie iuſ pełnić y zacynać beda / pátrzcieſ prawí wniebo / á podnieſcie gło-  
wy waſze: boć ſie iuſ przybliſa odkupienie waſze. Y ná drugim mieyſcu/ daie nam  
przykłađ z drzewa: widziecie prawí / iſ kiedy ſie iuſ drzewo puła / kiedy pákowie y  
liſcie wypuſciza / to iuſ wiecie / że iest bliſko lato: Takie y wy kiedy wyſzycie to  
wſyſtko / com wam opowiedzial / y te znaki ktore on dzieñ oſtáteczny vprzedzić  
máia: wiedzieſ o tym / iſec iuſ iest bliſko / á prawie przedewroty. Co wſyſtko  
Pan náſ miłoſciwy / nawiecey dla tego z daleka nam opowiedziec raczyt: aby  
ſmy wiedzieli/ że te wſyſtkie rzeczy/ ktore wſlyſzymy/ pewne ſa znaki ſtraſliwego  
ſadu Boiego/ y ſprawiedliwego gniewu iego przeciwo złoſciwym á niezbojnym lu-  
dziom: á to wiedzac abyſmy ſywotow náſzych w czaſ poprawowali/ á gniew  
Boiy połuta prawdziwa vblagali: á niebyli tak ſproſni á ſaleni / iako ſa niekto-  
rzy/ co mniemáia / zeby ſie te rzeczy z przygody przydawáły/ bez oſobliwej Bo-  
ſkiej opátrznóſci: y przetoſ ani grzeſzyć nie przeſtaia/ ani ſie do miłoſierdzia Bo-  
iego/ ani do pomocy iego vciekaia: iedno w tych zwierchnich/ márníych á omyl-  
nych rzeczach/ w bogáctwach/ w moſnoſciach/ y w madoſciach ſwoich/ rátnik  
ynádzieie ſwa wſyſtkie pokládaia. Na ktorych ſie ono iáci/ co Prorok powiedzial:  
Karaleſ ich Panie/ á nic ich nieboláto: doćieraleſ im/ á przedáie niechćieli przy-  
iać kárnoſci/ zatwárdzili twarſe y ſercá ſwoie/ náđ kámiem/ á niechćieli ſie náwro-  
ćić do ciebie: Co aby ſie y nam nie przydáto / przypátruymy ſie pilno tym to zna-  
kom ſtraſnego ſadu Boiego / ktore nam Pan przy dzieſieyſey Ewángeliey o-  
wiádać raczy: á obaczymy/ ieſli ſie to iuſ wſyſtko náđ nami nie pełni/ tych nieſcie-  
ſnych á

Czaſ y dzieñ ſa-  
du Boiego nie  
znáiomy.

Matheuſ w 24

Lukaſ w 21.

Matheuſ w 24

Przeć nam Pan  
o dniu ſadnym po-  
wiedzieć raczyſ.

Jeremiaſ w 5.



nych a ostatecznych czasow naszych. Rozdzielimy Kazanie na trzy części: Pierwsza będzie o licznych znakach /które skończenie świata wprzedyć mają. Wtóra będzie wykład Ewangelii/co to za brzydliwość spustoszenia/o ktorej tu Pan mowić raczy/ a iako się w tym niebezpieczeństwie sprawować mamy. Trzecia o pożytkach ktore z tej Pańskiej nauki odnieść możemy. Pana Boga prosimy / aby y serca nasze oświecił/y iżylł moy rozwiżać/y ysy wasze otworzyć raczył Duchem swoim świętym.

## Część Pierwsza.

Skąd wrosto to  
Kazanie Pańskie  
o dniu sadnym a  
spustoszeniu mia-  
sta Jeruzalem.

**N** Ato przed tą Ewangelia/powiaada Ewangelista s. i. gdy P. Christus wychodził z Kościoła Jerozolimskiego/przystąpili do niego Zwoleńnicy jego: y wskazywali mu one dziwne kosty/y nakłady/y ono pysne budowanie Kościoła onego. A P. Christus tak im odpowiedział. A widziacie to wszystko: Zaprawdę powiadam wam / iż przyda takie czasy/ iż kamień na kamieniu nie zostanie na miejscu na tym. Tamże daley piše Ewangelista / iż gdy już Pan siedział na gorze oliwney / z ktorej ono święte miasto mogło być wszystko widziane: przystąpiwszy Zwoleńnicy pocieili go pytać potajemnie o dwie rzeczy/ daleko odległe od siebie/to iest/o spustoszeniu miasta Jeruzalem/ y o dniu ostatecznym/tymi słowy: Powiedźcie nam/ktedy to spustoszenie będzie: a co za znak będzie przyścia twego/y skończenia świata? Rozumiejąc temu / iż rzecz niepodobna aby Jeruzalem miało być spustokone/asby pospótu przyszło dokonczenie świata. Na co im P. Christus odpowiedział/ a oboiego czasu mało nie iednakie znaki wymalował: tak iżby mogli kćo mniemac / żeby iedno za drugim wnet nastąpić miało: to iest / po spustoszeniu miasta Jeruzalem skończenie wszystkiego świata. Ale Christus y Paweł święty dosyć iasnie okazali nie tak prętko iedno za drugim przypadnie.

w. 2. do Tesal. 2.

I.

Pierwszy znak  
rychło przyszłego  
sadu Bożego/wiel-  
kość fałszywych  
Prorokow.

**A** Przetoż tak P. Christus Zwoleńniki swe napominał mówiąc: Patrzcież a strzeście się / aby was kto nie zwiodł. Jakoby rzekł: Ponieważ macie chęć wiedzieć przyszłe rzeczy / ostrzegajcie się y wy y potomkowie waszy / abyście się nikomu zwodzić nie dali. Albowiemci przed oboim czasem/o którym pytacie/powstać na ludzie dwoiący / ktorzy na świecie a osobliwie między wiernymi/ wiele bledow / roszkrow / y kłopotow naczynia/ y wiele ich zwioda. Wtę gdy takow wiele światłości y objaśnienia obiecować beda/strzeście się ciemności: gdy beda mowić iż pokoy/wiarujcie się woyny: a gdy beda żytność y tamość obiecować/strzeście się drogości. A chcecie wiedzieć ( chce rzecz Pan Christus ) sposoby ich mowienia y kazania: Nie przyydać w imię ktorego ciotwieka/ani Króla/ani Cesarza/ani Papieża/ y owsem przyście ich będzie tym wszystkim przeciwnie: ale przyda w imię moje/beda o mnie mowić wiele dobrego/beda się chlubić słowem moim/beda się popisować Ewangelia moia/ a niektorzy miedzy nimi tak śmieli beda / iż się sami nazową Chrystusami: iaki był przed zburzeniem miasta Jeruzalem Judaś Galileusz/ktory był zwiodł wiele Żydowskich ludzi: iako y Theodas/ y ze wszystkimi buntownikami swymi: potym nikiłotr z Egiptu / ktory chciał wszystkim Żydy wolnymi poczynić ( iako y w niemcech drugi nie dawno ) Potym y Symon czarłokszemnik / y Elimas ktorego Paweł s. skarł. Ci wszyscy wiele ludzi byli zwiedli/y wydawali się za wielkie y wysokie y owsem za prawe Chrystusy/a to był znak iż Jeruzalem miało być rychło spustokone. Bo iż Żydzi Panu Chrystusowi/ y Zwoleńnikom jego wiary dać niechcieli/przepuścić Boga na nie tgarze y mactać/fatesne Chrystusy/ aby wierzyli kłamstwu/ ktorzy wzgardzili prawdą.

w Dzieciach w 5

Jeden Leiden w  
Munsterze Brol  
y Hetman Kioz  
wokrzęściłcom.  
w Dzieciach w 8  
y w 13.

**A** Tymieć obyczajem wielki a pewny znak iest przyszłego dnia sadnego/ gdy stysimy y widziemy/iż się ich wiele wydawa za te czym nie są. Jakof to/ ach niestety świat dobrze zaśluszył/że tak wiele prawym/świętym/a porządnym Kazno-

działom/



Dzieiom / a slugom Bożym / ktorzy od Kościoła przez Duchą s. są posłani / ktorzy wiare swą o Chrystusie / y o Kościele jego wielkimi a niesliczonymi cudami potwierdzili / wiary dać niechcieli. Tu / ponieważ świat tym gardzi / a skłonny jest do Apostasiey y do odpadnienia od wiary prawdziwey / a od świętego Kościoła powszechnego : przepuszcza też Pan Bog na nie fałszywe Chrystuse / tak iż jednego czynią Heliasem / ktorzy swą piątą Ewangelią / wyrwał gdzieś z podława / ktora iuż nie tylko prochem przypadła / ale w piekle dawno zagrzebiona była. Drugi jest v nich Enochem / drudzy są spokojni Krolowie Izraelscy / wszyscy się zowią Ewangelikami / iesli nie Ewangelistami : wszyscy mają Duchą Bożego ale rogatego.

¶ In summa / daie znać Pan Christus / iż iako wielkość fałszywych Prorokow byto znakiem zburzenia Jerozolimskie / tak też będzie przed skończeniem świata / że też wiele a rozlicznych Kacerzow nastanie / ktorych Kościół aż do tych czasow kilka set wytrzymał / a teraz się ich tak wiele z jednego wyległo / że ich iuż snadź żaden wyliczyć / nie rzkać wymienić nie może : A te wszystkie przychodzą w imię Christusowe / chlubia się słowem Bożym / iako niebiescy Prorocy / chcą wszystkie złośliwe imięsem Gedeonowym wygładzić / chcą mniesze błędy wietrzymi naprawować / y Kościół wycisnąć aś nie nie zostanie : a za tym wszystko będzie tanie. Ociec im obiawił : wskaż prawci / iasne a iawne jest pismo Boże / nie potrzebuie wykładu iadnego. A niektorzy z nich Arcykacerze podniozwszy hárde a nadęte pascięki swe w niebo / przekładają się nad wszystkie Duce święte / nad Concilia / y nad Sakramenta / y owsem nad same Apostoty / Jakuba / Judasza y nad Janowe obiawienie / ktore y z ich pisanim odrzucają. Ale co mówię nad Apostoty ! wskażci iuż przewyższyli pycha Lucypera / czyniac się nie tylko równymi Bogu / ale y wyższymi nad Boga / czyniac się sędziami Dekretow Ducha świętego y miedrzszymi nad wszystkie Kościoły Boży. A ci wszyscy mają rozmaite sekty / Koty y confesie / z ktorych żadna w Bibliey / ani tytułu / ani świadectwa / ani gruntu nie ma / ani obietnice / iebyśmy kiedy na nie czekać mieli / a wždy ie wdawają za iasne a ściyre słowa Boże. A toć jest wielki znak rychłego przyszłego dnia sadnego.

¶ Daley powieda Pan / iż też wojny y postrachy / wojenne miały być znakiem wpadku ludu Żydowskiego : a iż się też takieś czasow ostatecznych okazywać miały. Ach wszechmogacy Panie / y ktosby śmiał albo mogł powiedzieć / ieby przez pięć set lat tak wiele Chrześciańskiey Krowie przelano byto / od samych Chrześcianow / iako za te pięćdziesiąt lat / ktorych tak Krowie pragnąca Ewangelia nastąpiła / w Niemcech / w Angliey / w Niderlandie / we Francyey / y po inszych Państwach / y Krolestwach Chrześciańskich ! A coś są innego te ustawiczne rozruchy / niezgody / zakrwawienia stanów / postrachy wojenne / y tak częste powstawanie jednego ludu na drugi / Krolestwa na przeciw Krolestwu : iedno pewny znak dnia sadnego : Takci prosto byto przed zburzeniem miasta Jeruzalem. Mor y morowe powietrze / bylo im też przepowiedziane miasto znaku / y nam takieś jest przepowiedziane. Nie chybito onych / y nas też pewnie nie chybi : iakoś się iuż prawie ustawicznie na każdy rok miedzy nami wloczy : Drogość / głód / nieurodzay / byl też iednym znakiem / ktorym ie Bog przestrzegał y napominał : ale im to nie pomogło / aś się do końca w grzechach zatwardzili. A zaś się takieś dziś v nas dzieie : Prorokowali ci nowi Prorocy / Mistrzy / a predikanci Luterscy / w imię Christusowe / y na słowa jego / iż z ich Ewangelią miało być wszystko tanie / y wszystko dobre na świat wnieść miało : skoroby ludzie od pierwszey Ewangeliy / od służby Bożej / y od posłuszeństwa Kościoła powszechnego odstąpili / alic wszystko opak. Wszak widzimy iako się ich proroctwo pełni / może się iuż każdy domaćać ich zdrady / a z owocow ich oglądać / iż są fałszywi Prorocy / y zostają na wieki.

¶ Nad to / daie nam P. Christus ieszcze drugie znaki rychłego przyszłego dnia sadnego / wielkie a niezwyčajne trzęsienia ziemi / iakich się we Włoszech v Ser

Luter Niemiec-  
ki Eliasz / do pie-  
kła na ognistym  
wozie zamieszony

Kacerze taność y  
pokoy obiecują /  
ale wszystko opak  
nigdy wietrza dro-  
gość / y wietrzy  
niepokoy.

Jesli Kacerze nie  
przyymują czego  
wpisnie niemają  
niechże mi wkażą  
gdzie jest w pi-  
smie Auspursta /  
albo Tygursta  
confesia.

2.  
Wtóry znak dnia  
sadnego wojny.  
Tak Zwinglius  
mówił : Ewan-  
gelium sinit san-  
guinem.

3 Mor.  
Iosephus lib. 20.  
Anth. 6.  
4 Głód.

Kacerstkie proroc-  
two niepewne.  
Vergenus.

5.  
Trzęsienia ziemi



|                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 6.<br>Prześladowanie<br>Bartholom.                              | <p>razą/ y po innych mieyscach przeszłych lat/ z wielkim strachem ludzie napatrzyl<br/>li. Będa też was/ prawi/ was Apostołowie y potomki wasze porządne Kaptan<br/>ny/ wydawać na więś/ będa was prześladować/ będa y zabijać ( iako tego dziś pete<br/>no w Anglię/ w Niemczech/ we Franczye ) y będziecie w nienawiści y w wyszko<br/>tego światła/ dla imienia moiego. Co sie też dziś/ nad Kacholikami/ a zwłaż<br/>cją nad mnichy/ nad Kaptany/ y nad Zakonniki pełni. Powstana też rozmaite<br/>zdrady/ y niewiary/ iże ieden drugiemu o garść/ o cieść/ y o imienie ście będzie:<br/>czego dziśieyszych cjaśow dobrze doświadczamy/ gdzie sie przelożeni/ Brolowie/<br/>Księżęta/ y Pánowie strzedz y bac muszą własnych swych poddanych: wśak wie<br/>my ślad wrośła w niemczech chłopska woyna/ poddanych przeciw Pánom swoim:<br/>one rebellie Księżat przeciw Cesarzowi: one srogie rozruchy/ y sedycye we Fran<br/>czye/ y we Glandrye. A śladie inąd iedno z tey piątey Ewangeliey: a wyszko<br/>to pod barwą słowa Bożego/ y pod przykryciem wolności Chrześciańskiey.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| 7.<br>Zgorśzenia.                                               | <p>¶ Wielkie zgorśzenia powstana/ co też iest znakię cjaśu ostatniego: co iuż wi<br/>dzimy na oko iako sie ich wiele gorśy/ iako ich wiele co dzień odpada od posłusze<br/>stwa Kościota powszechnego. Wiele prawi/ pseudo Prorokow powstana y zwio<br/>da ich wiele. Powstana prawi/ nie posłani/ iako Apostołowie: sami sie będa po<br/>sylać/ nie mając żadnego świadectwa/ ani od Boga na niebie/ ani od ludzi na<br/>ziemi/ ani od dawności/ ani od świętości/ ani od cudow żadnych. A wždy ludzie<br/>będa tak śaleni/ że sie im zwieść dadzą: ktorzy y Angiolá/ by był stał z nieba/<br/>a powiadał im co inśego/ niż to co ras od Apostołow przez Kościot przyieli/<br/>słuchać by nie mieli. O biadaś światu od tak cięskiego zgorśzenia.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| 8.<br>Pseudo Prorocy                                            | <p>¶ Ale czemuś wždy tak ich wiele do Heretykow odpadać/ a rzadcy sie zaś do<br/>Kościota nawracają? A wieś czemu? Rownie iako ieden Philosoph na gad<br/>kę podobna odpowiedział: iż z konia watach/ a z winá albo z piwa ocet iacno być<br/>może: ale z watachá koń/ albo z octu wino ani piwo na wietr iuż być nie może bez<br/>osobnego cudu Bożego. Druga/ iż lubieina iest y śeroka droga/ ktora do piekła<br/>wiedzie/ ale ciastna a ostrá ktora do nieba. Śmáżne rzeczy Kacerze podawa<br/>ia/ nie kaza sie pościć/ ani spowiadać/ ani pokutować/ ani trapić albo martwić cia<br/>ta swego: ani czystości/ ani ślubow zachować: rozpuszczają wodze ciała y świa<br/>tu: tego wśa/ co sie ludziom cielesnym podoba: y dla tegoś wiele Audytoro<br/>maia. Przetoś y między Angioty w niebie/ wietśe iest wesele z iednego takiego<br/>nawrocenia/ ktory iuż był zginał/ a niżli ze wśyśkich sprawiedliwych/ ktorzy po<br/>kutynie potrzebuia. Nad to zamnoży sie mowi Pan nieprawość przed dniem<br/>śadnym zgaśnie wiara/ a osydnie miłość/ w wielu ludzi. A tey nieprawości ro<br/>zliczne sposoby/ opisuje Apostoł á. do Tymoteusza pisać/ tymi słowy: A to wiedz/<br/>iż w ostatnie dni nastana cjaśy niebezpieczne/ y będa ludzie sami siebie miłuiacy/<br/>chćiwi/ hardzi/ pyśni/ bluźnierce/ rodzicom nieposłusni/ niewdzięczni/ y spro<br/>śnie grześni/ bez miłości przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowściągliwi/<br/>suchwali/ niedobrośliwi/ zdrayce/ śkrzetni/ nádeci/ y miłośnicy rośkośy wlecey<br/>niżli Boga/ mając iakąśkolwiek postawkę pobożności/ ale sie przac mocy iey: bez<br/>da niewiaśtki z Kłástorow wywodzić. A tych sie strześ. Coś sie widzi mogili na<br/>eto właśniey a prawdziwiey ten dziśieyszy iłóściwy a przewrotny świat wy<br/>malować.</p> |
| Do Galát. w 1.                                                  | <p>¶ Dziesiaty znak/ iż Ewangelia miała być przepowiadana/ po wśyśkim świecie<br/>cie ludziom nieznanym/ ktorzy iey pierwey nie słychali: Co wiemy iż sie od śeścis<br/>dziesiąt lat/ iuż iściá pełni. Abowiem za cjaśow naszych/ ziemię y narody przed<br/>tym niesłychane/ wśłysły y z wielką radością przyieli Ewangelia/ nie te nowa cjar<br/>towska/ ale one stara Ewangelia Chrystusowa w Ameryce/ w Indyach/ w no<br/>wym świecie w onych dalekich a śerokich zamorskich krajach/ od Kátolicznych<br/>wczycielow/ nie Auspurskiey/ ani Tygurskiey/ ani Witeberskiey/ ani Saksiey con<br/>fesyey/ ale confesyey Rzymśkiey stolice Apostolskiey.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| Przeć ich wiele<br>do Sakramen<br>tow przystoie.<br>Arcefilaus. | <p>¶ Nakoniec y ta brzydliwość spustośnienia na mieyscu świętym oktozey Pan<br/>w tey</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| 9.<br>Rozmnożenie<br>złóści.                                    | <p>10.<br/>Ewangelia teraz<br/>dopiero opowia<br/>daia po wśyś<br/>kim świecie.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| w 2 do Tym. 3.                                                  | <p>11.<br/>Brzydłość spu<br/>śtośnienia.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |



w tey Ewangeliy mowi / iako sie nad Zydy dawno wypelnila / tak teſz dzisia 30  
nakiem iest rychto przyſtego dnia ſadnego : ze teras ſcjera teſz / ſcjere matactwo  
a bliwnierstwo za ſcjera prawde / na mieyſcach ſwietych wystawiaia : ſe nados  
ſtoynieyſa mſey ſ. ofiare pſowac y wyrzucac y owſem brzydliwoſcia nazywa  
ſmieia : ze zdomow Bozych iſtkinie toterkie / tanciecznice / celnice domy / ſpichle  
rze / ſopy albo ſtajnie czynia. Ale o znakach ktore dzien Paſſi vprzecz mieaty /  
niech tak bedzie doſyc.

## Czeſc Wtora.

**S** Luchayje dopiero / co to za brzydkoſc ſpuſtoſenia / o ktorey Pan w tey  
Ewangeliy mowic raczy: Ji gdy wyſrycie brzydliwoſc ſpuſtoſenia / kto  
ra opowiedzial Daniel Prorok / ſtoiaa na mieyſcu ſwiety / ( kto cſci  
niech rozumie ) tedy ci ktorzyſa w Zydoftwie / niech wciekai na gory. Dwoiatke  
ſpuſtoſenie opowiedzial nam Daniel Prorok / iedno Koſciota y Miasta Hiero  
zolimſkiego / a drugie przez to pierweſe figurowane / ſpuſtoſenie Koſciota po  
wſechnego / y wſyſtkiego ſwiata. O pierweſym Daniel tak powiedzial / rozli  
czaiac one czaſy / y one hebdomady ſwoie. Po ſieſcidzieſiat y dwu tegodniach  
bedzie zabic Chriſtus / y iuz to nie bedzie lud iego ktory ſie go zaprzy. Y Miasto  
y Koſciot zborzy lud ( Rzymſki ) ſprzyſtym Rſiaſciem ( reſpaſianem ) a koniec  
iego zniſczie / a po ſkonczeniu wojny naznaczone ſpuſtoſenie. A ( Chriſtus ) w  
twardzi przymierze ſwe z mnogimi / przez ieden tydzień lat : a w puczwarta la  
ta wſtanie obiata / y ofiara ( Zydowſka ) a bedzie w Koſciele ſwiety brzydli  
woſc ſpuſtoſenia / y aſ do ſkonczenia / y do konca bedzie trwalo ono ſpuſtoſenie.  
Tuc Daniel iaſnie a iaſnie / o przyſciu Pana Chriſtuſowym / y o mece iego / y o  
odrzuceniu ludu zydowſkiego / y o ſpuſtoſeniu miasta Hieruzalem od Rzymianow  
prorokowal. Jako y ſani Zbawiciel v Lukasa to mieyſce wyklada / mowiac ty  
mi ſlowy : Ji gdy wyſrycie miasto ſ. Hieruzalem od woſtki ( Rzymſkiego ) oble  
ſione / gdy wyſrycie a ono Pogani / ktorymi ſie wy brzydycie / ſtoia y wiſa nad mie  
ſcem ſwiety / tym wmyſlem aby ie do gruntu wywrocili / tedy wiedzie / ze ſie  
iuz przybliſa ſpuſtoſenie iego. A na ten czaſ kto bedzie w Zydoftwie / to iest w po  
wiecie Juda / wciekay na gory ( Bo ten powiat Judycki / w ktorym bylo miasto  
Hieruzalem miał być na ten czaſ pelen nieprzyiaciot ) a kto na polu nie hiegay do  
domu / aby co wynioſt z niego / ale wſyſtkiego odbieſawſy / z gartem co rychley  
wciekay / aby mogt zniknac obleſienia. A biada na ten czaſ bedzie niewiaſtom /  
ktore albo w zywoie / albo na rekach male dziatki noſa / ze przed nimi wciekac  
nie moga.

**¶** A toć iest pierweſe ſpuſtoſenie / ktore ſie iuz dawno nad Zydy ſpelnilo / y wi  
dzimy iſz przedſie trwa / y trwac bedzie aſ do konca / iako Daniel powiedzial. Ale  
iſz miasto Hieruzalem bylo figura ſwiata wſyſtkiego / y Koſciot Hierozolimſki fi  
gura Koſciota powſechnego : Przetof zaraz tu odpowiedaiac Pan Zwolenni  
kom ſwoim / na ono ich drugie pytanie / o znakach ſkonczienia ſwiata / daie im za  
napewnieyſy znak bliſkiego przyſcia ſwego / y ſkonczienia wſyſtkiego ſwiata / one  
brzydliwoſc ſpuſtoſenia / ktora Antychryſt ſprawic ma / przed ſamym dniem ſa  
dnym / w ſwiety a powſechnym Koſciele iego. O ktorey tak v Daniela mamy:  
Jdi Danielu / poniewaſz zawarte ſa y zapieczetowane mowy / aſ do zamierzone  
go czaſu. Beda wybrani y wybieleni / y iako ogień probowani mnogzy / a niezbo  
ſni niezboſnie czynic beda / a nie wyrozumieia wſyſcy niezboſnicy. Ale nauczeni  
wyrozumieia. A od czaſu ktorego bedzie odieta ofiara wſtawicina / a bedzie po  
toſzona brzydkoſc na ſpuſtoſenie / wymidſie tyſiac dwie ſcie y dziewiedzieſiat  
dni / to iest / puczwarta lata. Bogolaſwiony ktory wytrwa / a docieka aſ do ty  
ſiac trzy ſta trzydzieſci y piec dni.

**¶** Ktore ſlowa wykladaiac Hieronim ſwiety tak piſze : Jaſna rzecz iest / praſ

Hieronimus.

Wyklad Ewan  
gelicy.  
Daniel 9. y 11.  
Dwoiatka brzy  
dliwoſc ſpuſto  
ſenia.

Pierweſe proroc  
two o ſpuſtoſciu  
Miasta Hieru  
zalem.

Lukas w 21.

Wtore Preroc  
two o ſpuſtoſe  
niu wſyſtkiego  
ſwiata.

Hilar. in Math.

Daniel w 12.  
Antychryſt y ſpo  
mocniki ſwymi  
bedzie probowal  
wiernych.

Hieron. in Dan.  
cap. 12.



w Ziawieniu 11

y 12.

Antychryst puc-  
zwarta lata pa-  
nować ma.

w 2 do Tessal. 2.

Theodoretus in  
Daniel. 12.

Matheus w 10

Chrysoft. hom.  
49. in Math.Antychryst temże  
strychem poydzie  
iako i Pan Ch-  
ristus.Antychryst ma  
zgładzić ofiary  
Chrześciana.Hippolit. Episc.  
& Martir, de co-  
sum. mundi &  
Antychrist.Ambrosi. super  
Lucam.Hieroni. Hilari.  
w 2 do Tessal. 2w Ziawieniu 13  
y 17.Zus sie poczyna  
brzydliwość spu-  
stoszenia.

wi / i te puczwarta lata / rozumiecia sie o czasach Antychrystowych / ktore puc-  
czwarta lata / to iest przez tysiac dwie scie / y dziewiedziesiat dni / ma swiete prze-  
sladowac / y potym wpaść y zginac na gorze wysokiey / a swietey. A tak od czasu  
odicia / a zagubienia ofiary wstawiciny / to iest od tego czasu ktorego Antychryst  
zmocniwszy sie a swiat podbiwszy pod moc swoje / zakaze chwały Bozey / spustos-  
zy Kościoły / y wymiszezy ofiary wstawiciny mney s. as do zginienia iego / kiedy  
go Pan Jezus porazi y zabije duchem wst swoich / ma być tak wiele iako puczwara-  
ta lata. A bedzie na ten czas przesladowanie / y wciśnienie wielkie / iakie nigdy ias-  
ko swiat swiatem nie bylo / ani bedzie. A gdyby one dni tak skrocone nie byly / to  
dyby nie był zbawion żaden żywy ciłowiek / ale dla wybranych skrocone beda.  
Przetosy y Daniel mowi : Ji bogostawiony bedzie ktory ten czas przetrwa / y nad  
puczwarta lata doczeka / iescie przez ceterdzieści y piec dni / przez ktore po za-  
biciu Antychrysta / bedzie kazal Eliasz Prorok. Abowiem tam iuz Pan a Zbaw-  
iciel nasz przydzie na sad w maiescie swoim / y odda kazdemu wedlug zaslug  
iego. Iako y sam Pan powiedziec raczył : Ji kto wiec wytrwa as do końca / ten  
zbawion bedzie.

¶ Takie y Chryzostom / te brzydliwość spustoszenia wykłada o samym Anty-  
chryście / ktory ma przyść y podbić pod moc swoje / mieysca Kościelne swiete / y  
wiele ludzi wiernych spustofyć y wyrwocić. A nie tylko to mieysce Danielowe  
w Kapit. dwunastey ale y ono pierwsze w Kapit. dziewiatey powiada ze mabyć  
wiecey rozumiane o skonczeniu swiata / nizli o spustofeniu Miasta Hieruzalem /  
acz sie w nim oboie zawiera. Bo tam prawi / woysko Rzymskie nazwane iest  
brzydliwością spustoszenia / iż wiela ludzi Chrześcianańskich dusze weżyni spustofor-  
ne zwiary prawdziwey / y wymiszone z Boga y z łaski iego. Bo nizli Rzymianie  
dobyli miasta Hieruzalem / przez puczwarta lata przez ktore weżył Pan Chrystus /  
wymiszezył y zagubił wstawiciny ofiary Żydowskie / y na to mieysce wstawil ofiary  
nowego testamentu w swietym Sakramencie / y ofiary chwały / w modlitwie /  
y ofiary sprawiedliwości w weżynach dobrych. A as do końca swiata bedzie  
trwać to spustofienie : poniewas on stary obyczay ofiar Żydowskich / iuz nigdy  
nie bedzie naprawiony. Tymie tej sposobem przedednie / sadnym przez puczwara-  
ta lata zgładzi y zagubi Antychryst ofiary Chrześcianańskie. Bo gdy sie Chrześci-  
ani rozbiez po puszcach / wciakac przed nim / nie bedzie ktoby do Kościoła cho-  
dził / albo ktoby ofiary miał czynić p. Bogu. To Chryzostom s. Na ten czas ias-  
ko Hippolitus piše : beda plakać Kościoły żaloba wielka / iż nie bedzie ani ofiary /  
ani zapalu wonnego / ani chwały przytemny p. Bogu : ale Kościoły s. beda iako  
sopy / y nadrosze ciato y krew Pańska / nigdzie sie nie naydzie onych czasow / msa  
swiata zaginie / spiewanie Kościelne wstanie / kazanie y pisma wykładanie nie  
bedzie slychane. Ale beda y ludzi ciemności / lamenty nad lamenty / biada nad  
biadami.

¶ In summa / ta brzydliwość spustoszenia / ktora sie ma pokazac na mieyscu s.  
o ktorey tu Pan a Zbawiciel nasz mowi / nic nie iest innego / iedno Antychryst / o  
ktorym Apostol powiedzial / iż ten ciłowiek grzechu a syn zatracenia / ktory sie ma  
sprzeciwic p. Chrystusowi y Kościołowi iego / y ma sie wynosić nad to wszystko  
co zowiemy Bogie / albo co chwalimy : tak iż bedzie smiał stać albo siedzieć w ko-  
ściele Bozym / y wydawać sie za Boga : ktorego przyście podlug śatańskiey spras-  
wy / popsuie / y popustofy te wszystkie / ktory do niego przystana. A toć iest ona  
okrutna bestya / ktora Jan s. opisuie w ziawieniu swoim / ktory smok dał wszyst-  
kie władza swoje / y ona wśeteczna miewiasta / siedzaca na bestyey / a winem swo-  
wolenstwa swego napawaiaca wszystkie ludzie.

¶ Co iesliż tak iest / iakos iest : tu sie iuz każdy niech domysla iesli sie iuz te zna-  
ki rychto przyszlego Antychrysta nie poiawiaia miedzynami. A zaś Kościoły tych  
nieściesnych czasow naszych / nie sa na wielu mieyscach spustofone miedzy Chrze-  
ścianami : A zaś wiele ich od wiary nie odstapilo / przystawiaac do duchow obles-

dnych / y



dnym/y do nauk satańskich: O czym dawno Apostoł prorokował. Aż się ich wie-  
le nie odpadło od Kościoła powołanego / y od posłuszeństwa Państwa Rzyms-  
kiego: o czym tenże Paweł prorokował: Aż się to nie iawni Antychrystowe / albo  
przynajmniej wierni słudzy a prześlancy jego / którzy już poczęli Kościoły pustos-  
zyć / y w śpory obracać / a nadostojniejszy one ofiarę nowego testamentu / ktorey  
Pan Chrystus ( iako Ireneus mówi ) na ostatniej wieczerzy nauczył Apostołow  
swoich / a która Kościół od nich wział / po wszystkich świecie Bogu ofiarować /  
odejmować: Aż się dzisiaj nie pełni ono proroctwo Metodyusowe / iż miała być  
obięta część od Kaptanów / y służba a chwata Boża miała być zatłumiona / y mia-  
ła wstać każda ofiara z Kościołow / y Kaptani mieli być iako inni ludzie: A kto  
dzisiaj wygąrdził nad Kaptanów: Aż się już Synowie zbiegli Synowie zatra-  
cenia / iawnie nie sprzeciwiają Chrystusowi / y Kościołowi jego: aże się nie prze-  
bostwa y przedwieczności jego: Aż się nie wynoszą nad samego Boga w Trojcy  
jedynego: aże się nie czynią większymi y mędrszymi nad Duchą s. który zawsze  
rządzi y sprawuje Kościół Boży / nauczając go wszelkiej prawdy: Aż się i-  
awnie a iasnie nie wmiatają w Kościoły / y nie sadowią się na s. mieyscach / aby-  
śmy ich chwalił iako Boga / abyśmy iawnie ich błędy / y herezie już dawno potępio-  
ne koniecznie przyznawali za fałszywe a prawdziwe słowo Boże: Obieca nie-  
dzynym ludziom królestwo niebieskie ( iako Szatan P. Chrystusowi wszystkie kró-  
lestwa tego świata ) jeśli wpadną przed nimi / przyznają się za prawe Ewangelis-  
ty / za trzecie Żelazie / za wierne Apostoły / a budownici / a naprawcy Kościoła  
Chrystusowego / a ich mądractwa za fałszywe słowo Boże. A ktoregoś ięście brzy-  
dliwego spustoszenia czekamy / stojącego na mieyscu świętym / a w Kościele Pa-  
na Chrystusowym / iako to jest: iedno i co oni zaczęli / tego Antychryst zupełniej  
dokonać ma. Toć wszystko ci którzy są nauczani od Duchą s. ( iako Daniel po-  
wiedział ) dobrze rozumieją. Ale złośliwi a zasłепieni ludzie przedsię zle czynić nie  
prześciana / ani chcą rozumieć tych tak iasných rzeczy / ani widzieć tego / co prawie  
przed ich oczyma leży / y owszem co się ich reżoma niezbożnymi dziele: ponieważ  
oni sami to spustoszenie gotują / y oni są przyczyną wszystkich tego na świecie.

¶ Toć to jest ta brzydliwość spustoszenia / iako y Hieronim święty wyklada / w  
słowa nauka fałszywa / która gdy wyrzucimy stojącą na mieyscu świętym / tam gdzie  
by nie miała stać / tedy mamy wbiegać na góry: to jest / opuścić mięmiare Żydo-  
wską y Odszczepieńską / wbiec się na góry one wieczne / na których Pan Bóg swe  
wierne oświecać raczy / to jest do Kościoła świętego powołanego / o którym na-  
pisano: Ję fundamenty jego na gorach świętych / miluje P. Bóg porty syonskie.  
A toć ię wbiegać z Żydostwa na góry / iako Hillarius wyklada. Bo i to jest wta-  
śny błąd Żydowski / iż przyieli fałsz wygąrdziwszy prawdę / przetoś nam od takich  
niewierników obledných odstępować / y wbiegać kaje.

¶ Atak kto się ięście po ziemi walczy / wbiega y co rychley na góry z Dawidem  
Prorokiem / który mówił: Wznosiem oczy moje na góry / skąd ma przysć w spo-  
mojenie moje. A jeśliś już ię na gorze Kościoła świętego powołanego / nie  
stępujesz na dół / nie słuchaj Czartha sprostego / ktorey mówi: wsiąk s ty Syn Bo-  
ży / spuść się na dół / a nie ci nie będzie. Takie jeśli siekto iat żywota duchownego /  
jeśli kto wymyślił / albo służył w czystości / a w świętym pokoiu ( świętą się wyrze-  
kły ) Panu Bogu służyć: niechaj się nie pomysła / aby się miał znów spuścić  
na dół. Kto też ię na polu / i już wyszedł z ziemskiego domu / y już się bawi na ro-  
botie Pańskiej / y ćwiczy się w pełnieniu przykazania jego / ( iako to mieysce wy-  
klada Hillarius ) niechaj się na zad nie ogląda z Lotową żoną / a niechaj się nie po-  
mysła / aby się miał wrócić / y wziąć co z sobą z tego co pierwej opuścił / ale zapo-  
mniałszy tego wszystkiego / co dla Chrystusa za sobą zostawił / niech się ciągnie do  
tego co ię przed nim / niech wbiega do oney zwierchniej oyczyzny / do ktorey prze-  
śadowca przystąpić nie może.

¶ Bo biada będzie na on czas brzemienным niewiastom / ktore płód w żywo-

w 1 do Tim. 4.

w 2 do Tessał. 2

Ireneus lib. 4.  
cap. 32.

Matthaeus w 4.

Nauka Błogosława  
i jest też brzydli-  
wość spustoszenia  
Co ię wbiegać  
na góry.  
Psaln 75.

Psaln 86.

Quae sursum sunt  
quaerite nō quae  
super terram.

Psaln 120.

Matthaeus w 4.

Lukaš w 9.

Do Philip. w 3.

Co to za brze-  
mienne niewia-  
sty / ktorым biada  
będzie.



w I do Tymo. 5.

Hierem. w 51.

w Obiawie. 15.

Matheus w 24

Co jest wciekać się  
nie albo w so-  
bore.Nie wierz Czar-  
tu/ani Ministró  
iego.Dostillé Reimó  
spoci pismo boże

Piotr w 2 Kó. 3.

Wykret Kacer-  
si nie kreći.

cie noszą / a na świat go nie wypuszczają : to jest tym / którzy plod dobrych uczyn-  
ków w sercu zaciągają / którzy dobre sprawy y nawrócenie ku p. Bogu przed sie-  
biora / ale tego przedsię skutkiem nigdy nie wypelniają. Biada y w pierś trzyma-  
jącym / którzy choć tuś porodzą / ale iście nie dochowali : to jest / którzy sie  
dopiero będą chcieć polepszać / y dopiero sie ćwiczyć w uczynkach dobrych / aino już  
nie w czas / gdy te strachy nadyda. Biada y tym niewiastom brzemiennym / y  
dzieci w pierś trzymającym / które sie z Klastorow wymieść dają / które polas-  
mawsky sluby swe / w Chrystusie rzekomo słyżają / a pierwszą wiarę swą / iako  
Paweł mowi / wniwecz obrociły. Studzy y przesłańcy Antychrystowi / będą w-  
czyć daleko inaczej / będą takie brzemienne niewiasty zwąc błogosławionymi / nie  
sie nie oglądając ni na stan / ni na czas / ni na sluby. Patrzajcieś mowi Pan Ch-  
rystus / abyście z tego Babilonu / y z tej confusiey co rychley wciekali / abyście z  
złóćciwymi / w Sodomie y w Gomorze nie zgineli. Wciekać będzie najlepsze lekar-  
stwo / nie słuchać ich / nie mieścić sie z nimi / nie mówić / nie iadać / nie obcować /  
z nimi / ale wciekać. Bo na ten czas p. Bog Dyablu / y ministrowi iego fałszywym  
Prorokom popuści wódze / y dozwoli im przesładować wybrane swoje / y po cze-  
ści zwięść y zwyciężyć. A gdyby ten czas trwał długo / nie byłby żaden zbawion.  
¶ A tak wciekajcie / a strzeście sie fałszywych Prorokow / przesłańcow Anty-  
chrystowych / a Pana Boga prosście / aby wcieczka wasza nie była śmie ani w dzień  
sobotny. Zmie / kiedy miłość osydnie na świecie / kiedy światło wiary praw-  
dy wey skrocone będzie / a napotyżganie / kiedy ani drogi widzieć / ani miejsca zna-  
leść ciowiek nie może / na którymby mogli bezpiecznie odpocynąć / waśni y roz-  
ruchow / niezgod gniewow y tumultow pełno. Toć to jest ta przeklęta śmá : iá-  
ko y škodliwa sobota jest / kiedy ludzie proznują od wśech uczynków dobrych / kie-  
dy sie na zbytki / na obżarstwa / na pijanstwa wdawają / iako tego dziś na świecie  
pełno. Strzeż Panie Boże aby wcieczka nasza na taką śmie / y na taką Sobotę nie  
przychodziła : aby nas dzień sądny / a dzień śmierci naszej / nie zastał tak osydlých /  
y osydlých w wierze / y w miłości prawdziwey / ani tak škodliwie proznujących.  
¶ Tam jeśli wam kto rzecze / mowi Pan / iż owośam jest Chrystus albo ono tam  
wy temu nie wierzcie. Boć nastąną fałszywi Chrystusowie / y fałszywi Prorocy /  
y będą czynić cuda wielkie / y dziwy tak iżby śnady w obładzenie mogli być w wie-  
dzieli y wierni / gdyby to być mogło. Tomci wá powiedział / nie dajcieś sie zwó-  
dzić. A tak jeśli wam powiadali / iż ono jest na puszczy : nie wychodźcie. Owo  
jest w janknienu : nie wierzcie. O wtaśniesz tu nam Pan a Zbawiciel nasz dziś  
śieyśe zwoyce / a mistrze kłamliwe wymalować racyli : którzy z szerokiego domu  
iego / niedźne ludzie na mórne pustynie swoje / y do sprośnych iastń swych zawodzą :  
obietując im iż tam doptero pewnie Chrystusa poznają iakoby go przed tym nie  
znali / y nigdy nie onim nie slychali. Ale obacz / iako oni te Pańskie słowa / przeciw  
prawym a porządnym Pasterzom y ucicielom wykrecali. Na on czas prawi be-  
da mowić : Oto go szukaj na puszczy / idź na pielgrzymstwo / oto go szukaj w jank-  
nienu / idź do Klastoru / albo do iakrystij / albo poklek przed aborium : boć  
tam pewnie jest. Oto go szukaj to tam to sam po świecie / a wymyslay sobie ro-  
zmaite przysługi temu / nie wedle woley / a nie wedle postanowienia ie<sup>o</sup> : ale wedle  
wymysłu / a wedle wynalaskow świata tego. Toć tak omylnicy / a wymyslańcy /  
pisma psuia ynicuia na swe własne / y na innych wiele ludzi zetrácenie.  
¶ Ale obacz / jeśli sie ich ten wymysł zostac może. P. Chrystus nas przestrze-  
ga / iż miato nastac tych ostatnich czasow / wiele fałszywych Prorokow / którzy od  
stárożytney wiary odwodzić mieli ludzie do katorow swoich / y do marnych borow /  
iastń / albo pustyni swoich / iako zboycy czynią : y mieli wkázować iedni tam a dru-  
dzy sam Chrystusa / z iakąś nową prawdą / przed tym nieslychana : iako to czasow  
dzisieyśych ná oko widzimy. Iż iedni mowia / iż w Witebergu słyżre słowo Bo-  
że / a drudzy nie / ale w GEnewie y Bálwiná : drudzy go wkázują w Bálwinie na  
puszczy / na boru / drudzy w Kámenicach / y w janknienu / drudzy na przed-  
mieściu :



mieściu / y tym sposobem nędzne ludzkie na rozmaite sekty y błędy zawodzią. Toć to są zwodnicy / ktorzy się nam Pan strzedz kaze / y do ktorych wychodzić / ani im wiary dawać nie kaze: ktorzy mieli nastać tych ostatnich czasów: a nie to co Kacerz wymysla / żeby tu co p. Christus o pielgrzymstwiech / albo o Klastorzech mowił. Boć pielgrzymstwa nie są na pustynie / ale na miejscu świętem: gdzie są albo groby Męczenników / albo pamiątki dobrodziejstw Pańskich okoto zbawienia naszego: do ktorych się ludzie Chrześcijańscy / ku cci a ku chwale Panu Bogu zdalekich stron schodzą. Lecz pustynie są te sprawy y nauki nowe / o ktorych pierwsi ludzie nie wiedzieli / do ktorych przed tym nigdy nie chodzili / gdzie stopy pierwszych Chrześcian świętych przodków naszych nigdy nie postaly. A pielgrzymstwa lepać y klastory nie terasć dopiero nastaly / ale począwszy od czasów Apostolskich aż do nas / były zawsze w Kościele zwyciężajne: iakośmy na swych miejscach dosyć okazali y jeszcze okazemy. Nie żeby ludzie Boga / iako nie ośiadłego / po roznych miejscach szukać mieli (iako nieścisłi Kacerze wykrecają) o ktorym dobrze wiedzą iż wszędzie jest / a iż y niebo y ziemia napełnia: ale iż na niektórych miejscach / zwłascz przy grobiech / y pamiątkach świętych swoich osobliwsze cuda czyni / y łaski rozdawa: na ktore ludzkie Chrześcijańscy tym radniejszy chodzą / aby okazali przeciw Bogu y świętemu jego miłosć swoje / y wzbudzali nabożeństwo swoje / y trąpili ciała swoje / rozmyślając że są iako pielgrzymi na tej nędznej ziemi / gdyż to jest własna tym ktorzy milują / że radzi widzą te miejsca / na ktorych on obitował ktorego milują / albo kiedy tych ciała leża / ktorych milują. Także y do Klastorów wstępowali ludzie od czasów Apostolskich / iako się to na wielu miejscach okazało. Bo inaczej byłiby fałszywymi Proroki / Augustyn / Chryzostom / Basilius / Ambroży / Grzegorz / Hieronim / Marcin / y Nikołaj święty y wiele innych Biskupów y Zakonników świętych a wybranych Pańskich / ktorzy przed tysiącem lat y na odpusty sami chodzili / y innym na nie chodzić radzili / y sami w Klastorzech Panu Bogu przez długi czas / a drudzy aż do śmierci służyli. Także też / iż w świętym Sakramencie pod osobą chleba y wina prawdziwie jest p. Christus / y toć nie nowina w Kościele Chrześcijańskim. Starać to Ewangelia braciśku miły / ktorey się ta dzisieysza spiełka spodława wyczerpniona / niebożnie sprzeciwia: ktorey żaden przyjmować nie ma / by też y Anioł z nią przyszedł z nieba / by też y cuda czynił: gdyż jest przeciwna oney pierwszej Ewangelii / y słowu Bożemu prawdziwemu / rozmaitymi cudami / dawno wtwierdzone. Bo iż y Antychryst y słudzy jego / iako tu słysysz od Pana y Pawła s. tej świadeczy wielkie cuda czynić będą / ale obłudne / a nie te prawdziwe / ktorych żaden oprócz Boga samego albo mocy jego czynić nie może. Ale o wielka ślepota światła tego / że się ludzie nie Aniołom / ale sprośnym a cielesnym Apostołom / y bez cudów żądnych / tak pretko zwieść dali!

In summa / niechce p. Christus / aby go po iaskiniach toterskich / po kaciech Kacerzskich / po borach / y po leśiach / y pustyniach szukano: ponieważ się on nie kręci po kaciech iako złodziej / ale iawnie wciy w powszechnym Kościele swoim / w ktorym mieszka aż do skończenia świata. A nie obiecał tego / aby się powtore z iakąś nową prawdą zjawić miał / albo zstąpić na świat / aż kiedy przyjdzie sądzić żywe y umarte. Ale y tam się kryć nie będzie / ale iawnie / a iasnie przyjdzie w obłocach / że się przysćie jego ni przed kim nie zatai. Tak iako tu obiecować raczy: Jż iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca / a okaze się aż na zachodzie / także też równie będzie przysćie Syna ciłowiecznego. Którymi słowy pod nadobnym podobieństwem wtore przysćie swe na sad opisuie. Bo iako błyskawica iasna a iasna jest każdemu: także y Pan Christus iawnie a iasnie przyjdzie. A iako błyskawica oświeca ciemności: także y wtore przysćie Pana Chrystusowe oświeci skrytości ciemności / to jest / odkryje tajemne rady / y misli serdeczne. A iako błyskawica spretka się roświeca: tak y przysćia Pana Chrystusowego żaden nie obaczy. A iako błyskawica jest strasliwa: tak y przysćie p. Chrystusowe

strasne

Na dzień świętego Franciszka.

Augustyn.  
Pielgrzymstwo  
na miejsca święte  
mu w Kościele  
zwyciężajne.

Augustyn.

Do Galat. w 1.

w 2 do Tessal 2.  
Cuda Antychry-  
stowe obłudne.Christus w Ko-  
ściele powszechnym  
zawsze prze-  
bywa / nie po pu-  
styniach ani po i-  
skinach Kacerz-  
skich.  
Matheus w 28.  
Przysćie pańskie  
na sad / iako błyska-  
wica.

1.

2.

3.

4.



5. strasne będzie ludziom złościwym. A iako błyskawica trwa bardzo krótko / takci  
w 2 do Kor. 5. y sąd Pański pretko się odprawi: Bo natychmiast wynidzie sentencya / żadna wy  
6. mowka nie tam nie pomoże: ale każdy odniesie co zarobił / choć złe choć dobre.  
7. A iako żaden nie może pohamować przyszcia błyskawicy / tak y tego iakowne<sup>o</sup> przy  
ścia Chrystusowego żaden nie zatrzyma: tak iako niewidomemu przyszciu tego do  
serca człowieczego / często wadziła wola człowieka grzesne<sup>o</sup>: ale temu nic zgo  
ła nie zawadzi. Krótko mówiąc / w błyskawicy y strach y jasność jest: jasność  
dla wybranych / a strach dla złościwych. Takżec będzie y przyszcie syna człowiecze<sup>o</sup>.

## Część Trzecia.

Przeć na P. Ch.  
rystus te rzeczy os  
powiedział.

1. **S** Pytałby kto: czemuż wiży Pan Chrystus takowe rzeczy wiernym swym  
opowiedział: a co za pożytek wiedzieć to co się tych czasów ostatecznych  
toczyć miało: A to naprzód dla utwierdzenia wiary y nadziei naszej ku P.  
Bogu / aby kto nie mniemat że się to sprzygody dzieie / a bez opatrności Bożej: aby  
w 2 do Tessal. 2. śmy się tym nie gorzeli / że ich wiele od Kościoła y od wiary prawdziwej odpadaia /  
a i fałszywi zwoycy duży wiele Chrześcijańskich zabijają. Bo gdyż to P. Chrystus  
y Apostołowie tego tak dawno przepowiedzieli: ey więc się nie dziwujemy / ale do  
pieroś przy Kościele tym stateczniey stoimy (Bo kto wytrwa aż do końca / ten  
zbawion będzie) dopiero z niego nie występujemy / dopiero nic nie wątpmy / że  
ten jest Kościół prawdziwy / któremu się wysyła świat sprzeciwia / od którego  
w 2 do Tessal. 2. niewierni a niestateczni ludzie odpadaia / któremu fałszywi Prorocy y Aposto  
wie wrotaczą / na który wysyła brany piekielne bija. Dla tegoć nam Pan a  
Zbawiciel nasz / dawno przed tym to wszystko opowiedzieć raczył.  
2. **¶** Druga / aby y ci którzy są w prawym Kościele / tym czuymieyszy a ostrożniey  
by byli / y chetliwsi do wszystkiego dobrego. Bo jeśli w tych ostatecznych trwogach  
Piotr w 1 Kł. 4. ledwie sprawiedliwi a doskonali Chrześcianie wytrwać będą mogli: gdzieś się  
w Obiadwie. 13<sup>o</sup> dopiero złościwi zostaną: albo iako lekkie plewy ten ogień tak ciężki wytrzyma  
3. **¶** Trzecia / aby stać ludzie poznali srogość przyszłego sądu Bożego / y onych  
nieznośnych mać piekielnych. Przetoć y żydy P. Bog przed ich ostatecznym ska  
ranim / rozmaitymi doległościami / głodem / morem / wojną / cudami y znakami  
rozlicznymi nawiedzać raczył / aby ie był przywiodł do pokuty. Ale gdy polepsze  
nia nie widział / więc wszystkie zatracił / nie mie ich spustoszył y zgruntu wyrzucił /  
a ostatek po świecie rosproszył / na wieczną ich żelizność y sromotę: czego żadne  
mu narodowi / iako świat jest światem nigdy nie czynił. A toć iedno była figu  
ra ostatecznego spustoszenia wszystkiego świata. Onedziny a mizerny świecie /  
coś tu stoba będzie: Bo jeśli początki boleści tak wielkie są / a coś będą same bo  
leści: jeśli znaki tak złe / coś będzie złość sama: Jeśli tak srogie groźby / a coś be  
dzie sama wieczna męka! Tegoćby się nam lekac namuleyszy / który zabitośy cia  
to / może y duszę y ciato wrzucić w ogień wieczny.  
4. **¶** Spytaś ieszcze / co jest za pożytek tey przestrogi Pańskiej: a przeć to P. Ch  
rystus opowiedzieć raczył: Sluchay co Prorok powiedział: Jsi nigdy Bog nic  
Amos w 3. wielkiego nie czynił / czego by pierwey niemiał opowiedzieć / a obwołać przez Pro  
roki swoje. Teras widzimy / że się wielka a dziwna rzecz w tych krótkich leciech  
Obacz a wwasz to  
dobrze. sstała / tak wielka odmiana wiary. Być to dobra wiara była / być to była nowa  
światłość / abo objaśnienie Ewangeliey / która iako ci powiedaia / leżała przez dłu  
gi czas gdzieś pod ławą zatłumiona y prochem przypadła: tedyby nam to był bez  
pochyby Bog przez Proroki y Apostoly swoje zdawna opowiedział / y pocieszył  
nas / y przyprowadził ku przyięciu tey nowej światłości / y tey Ewangeliey / która się  
czasów ostatecznych zjawic y roświecić miała. Lecz o tym y iedney litery we ws  
zystkim piśmie nienaydziesz: iedno to i wiele fałszywych Proroków a zwodców

naftac



raścić miało/a pod imieniem Chrystusowym/pod tytułem Ewangeliey tego/wie-  
le ich zwieść miało/ y rozlicznymy sektami/ mactwami y bledy wszystkich świat na-  
pełnić. Gdzie nas iestcie zbawiciel przestrzega y wspomina wyraźnymi słowy/  
abyśmy im nie wierzyli/ abyśmy do nich nie wychodzili/ a nie się nie gorzeli. A  
gdys to wszystko/ co nam Bog opowiedział/ tych ostatnich czasów na oko widzi-  
my: wiemyś pewnie o tym/ że ci wszyscy co nam teraz inszą Ewangelię/ y in-  
sze Chrystusa po kaciech wkażują/ iako ie kolwiek zowa/ Luterani/ Kalwiniste/ Hu-  
gonocy/ Geusowie/ Pitarki/ Bratrzykowie/ Trynitarze/ Troybojanie/ Nomo-  
krześcienicy/ fałszywi Prorocy/ zdraycy/ zwoźdzy/ złodzieje y totrowie/ a zabijące  
duśni.

¶ Ale wiem co ty Raczysz rzecze: ia wsak to prawo/ napewnieśy znać przy-  
ścia Pańskiego/ objaśnienie Ewangeliey świętey/ iako Pan w tymże Kapit. mo-  
wi: Będzie przepowiadana ta Ewangelia Królestwa po wszystkim świecie/ na  
świadectwo wszystkim narodom: a tam dopiero przyjdzie dokończenie swia-  
ta. A toś już teraz się to pełni: już nam Pan iawnie a pewnie opowiada prawo  
de Ewangeliey swojej/ ktora była iako prochem przypadła/ a zatłumiona leżała  
dla grzechów naszych. Ale słuchaj a obacz niedźny Odszczeplenie/ i tymi słowy  
Pan Chrystus nie obiecał żadnego objaśnienia Ewangeliey swojej/ iako ty wy-  
myślasz/ ale nowe przepowiadanie Ewangeliey. Bo te rzeczy są daleko od siebie  
rozne/ objaśnienie a przepowiadanie. Po przepowiadaniu bywa zaćmienie/ a po  
zaćmieniu w trzecim stopniu dopiero objaśnienie. Lecz Pan obiecuje to co na-  
przed idzie/ przepowiadanie Ewangeliey po wszystkim świecie/ na świade-  
ctwo wszystkim narodom. Nie tylko po tych pułnocnych kaciech/ po których się  
ta marna a co rok to inna Luterska Ewangelia tłucze/ a których granic dali p.  
Bog daley nie przestąpi: ale po wszystkim świecie. Nie tam gdzie pierwey  
prawa Ewangelia Chrystusowa przepowiadana była. Bo kto tam inszą Ewange-  
lię wnośi/ oprocz tey ktoraśiny ras przyieli/ tego nam Paweł s. za przetlektwo-  
mieć każe/ by był wieść y Angiotem z nieba. Ale tam gdzie Ewangelia pierwey  
słuchana nie była/ y gdzie pierwey którym narodom o Panu nie przepowiadano:  
aby się liczbą wybranych Pańskich rychley wypełniła. Co widzimy/ i się teraz  
pełni w onych dalekich zamorskich krajach/ przed tym nieznanomych/ w nowym  
świecie/ który Indyami zowa: tedy z wielkim pożytkiem przepowiadają tej E-  
wangelii dawna/ nie Augspurskiej ani Salskiej/ ani Pitarskiej/ ani Tygurs-  
kiej/ ale Rzymskiej Confesiey. Gdzie się zarazem pełni oboje proroctwo/ y Pa-  
wtowe/ y Chrystusowe. Bo i tu ludzie zwiędzeni od fałszywych Proroków/ od  
wiary prawdziwey odstepują/ y od posłuszeństwa Kościoła Rzymskiego odpadają:  
wieć też Pan Bog sądem sprawiedliwym Królestwo swoje/ to iest ta Ewange-  
lia Królestwa/ iako y przed tym od Żydów odeymie/ y przenosi się znia gdzie  
indziej/ y daie ia ludowi temu/ który ciymy owoce iego. Niechaj się tedy heres  
tył z swoją piątą Ewangelią do swych kator skryje/ niechaj ia iako chce zaleca  
y objaśnia w iastiniach swych ale wiernym a statecznym Chryścianom/ za prawo  
Ewangelia Chrystusowa niech iey nie wdawa. O biadaś temu który zle dobrym/  
a dobre z tym nazywa/ ciemność światłości/ a światłość ciemności/ wymyśli  
Raczskie Ewangelię/ a tradycyę Apostolską/ zabobonami/ wynalazkami/ albo  
wymyśli ludźmi pasterza Kościoła powszechnego Antychrystem/ a slugi y prze-  
stańce Antychrystowe ministery y slugami Bożymi.

¶ Bo patrząc czego się nie waży ci wsetecini a niewstydlivi ludzie/ i to wsy-  
śko co pismo o Antychryście/ y o innych samych mówi/ to oni śmieją naciągając  
na papieża powiadać/ i on iest ta brzydliwość/ spustoszenie/ ktora miała stać  
na miejscu świętym: a i to co Jan s. w tajemnicach swoich o Babilonie mówi  
rozumie się o mieście Rzymie. A i Papież iest ona swowolna/ a nie wstydliva  
niewiasta/ ktora siedząca na bestyey o siedmi głowach/ winem swowolenstwa swo-  
iego opoita y pobłazniła wszystkie Królestwa świata tego: a i Bog rozkazuje/ aby lu-

dzie pćie-

Matheus w 24.  
Lukaś 21.  
Tamże.

Postilla Reiora

Nie obiecał Pan  
Bog czasów eska-  
tecznych objaśnie-  
nia wiary/ ale ra-  
czej zaćmienie  
wiary.

Cum venerit fi-  
lius hominis, pu-  
tas inueniet fide-  
in terra? Luc. 18.  
do Galat. w 1.

w 1. do Kor. 15  
do Rzy. 14. y 52  
Ewangelia cza-  
sów naszych prze-  
powiadać po  
wszystkiemu ś-  
wiatu.

Nisi venerit dis-  
cessio primum.  
w 2 do Tessal. 3

Matheus w 21.

Zdań w 5.

Sludzy y mini-  
stry Antychry-  
stowi Papieża  
Antychrystem zo-  
wa.  
Postilla Reiora  
w Ziawien. 17.



Papież Antychrystem nie jest żadną miarą.

1.  
w Ziało. 119 i 12

Daniel w 12.

2.

Daniel w 12.

Babilo co się rozumieć ma.  
Augustyn.

w Ziałowieniu 16

w Ziało. 179 i 18

Meretrix dicitur, quae relicto Christo sponso, & spōsa Ecclesia formata est cum Diabolo & ministris eius.

Stażo Rzym był dwóchwałski był Babilon wielki / które się potym stał głowa y matką Kościołom Chrześcijańskim.

do Rzym. w 1.  
Cyprianus.

Christus nigdzie nie jest / iedno w powszechnym Kościele swoim.

dzie uciekali z tego Babilonu: to jest / z Miasta Bożego na puszcza / a z Heretykości Kościoła powszechnego / do katow Kacerstich. Boć tam pewnie jest Christus: An o Pan Christus wola / nie wierście im / ani tam wychodźcie.

¶ Ale jeśli Papież jest Antychrystem / iako oni mówią: a Antychryst nie miał dluszej panować iedno przez puczwarta lata / tedyć to długie puczwarta lata / których siedzi w Rzymie / od pultora tysiąca / albo jeśli chceś liczyć od Konstantyna Cesarza / a od Sylwestra Papieża / kiedy prawie statecznie zasiadł w Rzymie / tedy bliź trzynastie set lat: a ieszcze sadny dzień wieś to p. Bog kiedy. Druga / jeśli Papież jest Antychrystem / a Antychryst według proroctwa Daniela elowego / miał pustoszyć Kościoły / miał zgładzić y zniszczyć one wstawniczą ofiary Chrześcijańska / która po wszystkich świecie według wstawy państwa ofiaruje wszystkim Kościoł Boży: niechże mi Kacerz właje / która taka ofiara kiedy Papież zgładził? myślnyć już dość wkazali / y jest wszystkim iarwo / iako ją gładzą / y już na wielu miejscach wygładzili / słudzy Antychrystowi.

¶ Wszak Babilon miasto / a co jest inzego / iedno miasto Dyabelskie / to jest / zgromadzenie złościwych / a niewiernych ludzi: ( iako Hieruzalem / miasto Boże / jest Kościół y zebranie wiernych a pobożnych ) które iako tamże Jan s. dokłada / rozdzielone jest na trzy części / to jest / Poganow / Heretykow / y ztych Chrześcijanow. A iako Hieruzalem wyklada się widzenie pokoi / i w tym mieście Bożym w tym Kościele powszechnym / iedność y pokoi / y zgoda jest: tak zaś Babilon wyklada się confusja / albo zamieszanie: a gdzieś wietrza confusja przemily Bog / iako w tych roznych a rozlicznych confesiach / w tych sektach Kacerstich: Gdzie wietrze zamieszanie / iako gdzie ci wartogłowowie rządzą? Toć to jest prawy Babilon / miasto Dyabelskie / w którym ani pokoi / ani rzadu nie maś żadnego / z którego Pan wiernym swym uciekać kaje. Toć to jest ona bestya / o siedmi głowach / a o iednym ogonie ( Bo y Heretycy mają rozne głowy / ale się ogony powiazały / iako listki Samsonowe na zwiedzenie / y zburzenie Kościoła Bożego ) która trzecią część gniazd ogonem swoim ściagnęła z nieba. Toć to jest on Smok piekielny / który przez ministry swoje / mało nie trzecią część Chrześcijaństwa zwiódł / y przyciągnął do siebie. Na którym siedzi swowolna a niewstydliva niewiasta / ona Pandora / która zowa confesia Augspurgska / która poblaźniła y popoiła Króla y Asiażeta tego świata / acz ieszcze nie wszystkich / chwala Panu Bogu: dawając im pić z niego kubka złotego wino swowolenstwa swego / to jest pod blaskiem słowa Bożego / ściera iady / błędy / trucizny / Kacerstwa / rozruchy / wojny / sedycye / dusz zatrącenie / y krolestwo / a rzeczy pospolitych wywrócenie.

¶ Wiemci i ten Babilon wielki / y te swowolna niewiasta niektorzy Grekowie o starym Rzymie wykladali / ale o onym Rzymie Białochwałskim / pierwej niżli przyiał wiara Chrześcijańska / od Nerona aż do czasow Konstantyna Cesarza / kiedy siedział nad wielkością wód / to jest rozkazywał wielkości narodow / kiedy siedział na siedmi onych gorach / którymi stary Rzym był sławny / mając dziesięć Królow / to jest wszystkich Króle pod mocą pod swoją / którzy temu miastu za czasow Macjennikow byli poddani / y nierząd z nim pospolu plodzili / wpadły w toś białochwałstwo co y on. Tamci była ta swowolna niewiasta krwawą Macjennikow świętych opoiona / które po wszystkich świecie zabijać kazała Cesarze Rzymscy. Ale co to heretyk ciągnię na Rzym dzisiejszy / matkę y matkę wiarę Chrześcijańską po wszystkich krajach ( którego wiara iako prawet mówi / rozstawiła się po wszystkim świecie / do którego / iako Cyprian mówi / po uznaniu Chrysta Pana / niewiara przystępu nigdy mieć nie mogła ) toć to są ściera wymysły Kacerstie. A tak niemyśl się radzić / a nie daj się nigdy odwozcie od teo Kościoła prawdziwego / żadnym wymysłem katanistim. Gdyż tu na cie Pan twój mocno wola: Nie wierz / a nie daj się zwodzić. Abowiem pewnie wiedz / i on nigdzie indziej nie jest / iedno tam / gdzie się zlecieli a zgromadzili ze wszystkich światów wierni ortowie iego. A którzy się rozno rozleca od niego ( tak

iako



iało zwykli Kacerze) pewnie sie obładza po puszczach / y po gluchych leśiach świata tego : y nigdzie go nie nayda ani sie go dopytaia : gdyś on nigdzie indziej nie jest ani będzie / iedno w iednym światym powsechnym Kościele Apostolskim : w ktorym on mieszkac ma z tymi orłami swymi do skończenia świata. ( chocia Kacerz bluzni / i; gi był dawno opuścić przez kilka set lat / i; Ewangelia prochem iuz była przypadła ) a w dzień sadny na przyście iego / y na obecność ciała iego / zgromadza sie zaś znówu ci ortowie iego / aby tam gdzie Pan jest był też y sluga iego.

Matheus w 28

Jan w 12.

## Summá tego Kazania.

**P** Amietaycie moy namileyszy bracie / a przypatrz sie pilnie / iesli sie iuz nie poiawiaia te wszystkie znaki przyszlego dnia sadnego / ktore nam Pan zbawiciel nasz opowiadac raczy : Widzisz iało iuz wiele nastalo mistrzow klamliwych / pod imieniem P. Chrystusowym / y pod barwą słowa iego swietego a iało wiele ludzi zwodza. Stybysz wstawiczenie rozruchy / woyny / sedicie y postrachy wojenne / ktore z teysie krwie pragnacey Ewangelicy rosta : iało powstanie narod przeciw narodowi : Krolestwo przeciw Krolestwu : Widzisz wstawiczenie mory / glody / y trzesienie ziemi po mieyscach. Widzisz iało przesladuia / potwasz rzaia / zabijaia wierne slugi Pańskie / a w iała wzgardę a nienawisc przyszli dsiś na świecie Pasterze / Miszy / y Kaptani Kościoła prawdziwego : Widzisz iało sie ich wiele gorczy / y odpada od Kościoła tego : iało obfituie złość / a ganie wiara y miłość. Stybysz / że przenosi P. Bog Ewangelia / nie te nowa ciartowska / ale one swa stara od niewdzięcznych ludzi do nowego świata / aby była przepowiedana po wszystkimu światu. A toć wszystko są pewne znaki rychto przyszlego dnia sadu Pańskiego : iałoś to iuz seroko w pierwszey części stybat. ¶ Drugie / stybates też / i; iało przed skończeniem a zburzeniem miasta Hieruzalem / była w Kościele a na mieyscu światym ona brzydliwosc spustoszenia : tak też będzie / y iuz sie barzo zaczyna / przed skończeniem świata / w Kościołach Chrześcijańskich : i; Antychryst spomocnik swymi spustoszy Kościoły / y odmieni wszystkie chwale Bożą / y zagubi ofiarę one mszy s. wstawiczną. Co iesli sie też iuz po części nie pełni / wszak to każdy widzi. ¶ Trzecie / pomni każdy / iało sie w tych niebezpieczeństwach sprawować maś / wciekając corychley spadolow Kacerstkich na gore s. Kościoła powsechnego / a zniszczyć ziemskie obcowania / na gory doskonałości Chrześcijańskiej : A nie dopiero na ten czas o polepszeniu myslac / kiedy gwałt przypadnie. Bo biada tam będzie w one czasy brzemiennym / albo ieszcze w pierś trzymającym / y tym ktorzy osiebli w miłości / a proznuiały w uczynkach dobrych / iało imie a w dzień Sobotny wciekac beda. ¶ Czwarte / nie day sie tym zwodzić / ktorzy po pustyniach y po iaskiniach Kacerstkich / nowe iakies Chrystuse wklazuia : gdyś cie oto Pan twoy wspomina / abyś im nie wierzył / abyś do nich z Kościoła powsechnego nigdy nie wychodził : gdyż ci tych ostatecznych czasow żadnego objaśnienia wiary nie obiecal / ale owsem zatłumienie wiary / ostrydłość miłości / a rozmnozenie wszelakiey złości : gdyś i; y tego dolożyt / i; Ewangelia te miast być przepowiadana nie w Wittenbergu ani w Genewie / ani w Pinczowie / ani w Rakowie / ani w żadnych kaciech Kacerstkich / ale prawię po wszystkimu światu.

I.

II.

III.

IIII.

¶ O wszechmogacy a miłościwy nasz Panie / gdyżes nam to wszystko / co sie teraz okolo nas dzieie / dawno opowiedzieć raczył : nie raczże nas opuścić w tych wielkich omylnościach a niebezpieczeństwach świata tego / y w tym mierzionym a obrzydłym spustoszeniu / ktore iuz na wielu mieyscach światych widzimy stojace przed oczyma swymi. Ale nam racz miłościwie dopomagać / abysmy z tego Babilonu świata tego / y z tey confusiey sekt niezliczonych / na gore twa swietą / a do Kościoła twoiego swietego pretko wciekali : a opuścivsy te wszystkie prace y starania ziemskie / zmysla sie y z sercem do nieba przenaśali : kiedy ty iesi skarbie



nasz nadroży. Uciechajcie nas nasz miły Panie / te to dni straszliwe nie zastają  
ani ociężałymi / iako brzemienne niewiasty / ani osiebtymi iako żmije : ani proznu-  
jącymi iako w dzień Sobotny : ale gotowymi / a obfitynymi we wszelkich czyn-  
kach dobrych. Kacj utwierdzić wiare / miłość / y nadzieie nasze przeciw tobie / a  
by nas żadni fałszerze na pusztynie swojej nigdy odwrabić nie mogli : od Kościota  
twojego świętego / który jest ciato twoje / y od obcowania tych świętych ortow a  
wybranych twoich / którzy się zlecieli do ciebie ze wszystkich stron świata. Ale ve-  
czni / abyśmy zawsze stoiąc przy tobie / trzeźwie / sprawiedliwie a pobożnie żyli na  
tym świecie : oczekując na one błogosławiona nadszeie / y na przyście ch-  
wały / ciebie wielkiego Boga a Zbawiciela naszego : który z  
Oycem y z Duchem świętym żywiesz y królujesz na  
wieki wiekom. Amen.



## Ewangeliu Niedziele dwudzie- stej y szostej / po naświetszej Trojcy : która napisał Mattheusz S. w xxv. Kąpit.



Gdy przyjdzie Syn człowieczy w  
Mieście swoim / y też wszyscy Angioł-  
owie z nim : tedy vsiedzie na Stolem Mies-  
tatu swego / a przedeń zgromadza się wszy-  
scy narodowie : y odłaczy ie iedne od dru-  
gich / iako wiec Pasterz odłacza owce od ko-  
złów : y postawi owce wżdy po prawey re-  
ce swojej / a kozły po lewey. Tedy potym rzecze Krol tym kto-  
rzy po prawey rece iego beda : podście błogosławieni Oycá me-  
go / posiadście Królestwo wam zgotowane od ustanowienia ś-  
wiata. Abowiem taknałem / a dalsście mi iesc : pragnąłem / y da-  
liście mi pić : gościemem był / y przyiliście mie : byłem nągin / a  
przyodzialiście mie : w ciemnicym był / a przyšliście do mnie. Tes-  
dy odparwiedza mu sprawiedliwi mówiac : Panie / kiedyżesmy cie  
to widzieli taknacego / a karmilismy cie : pragnacego / a dawali-  
smy cić : kiedyżechmy cie to widzieli gościem / a przyielismy cie :  
albo nągiego / a odzialiśmy cie : albo kiedychmy cie widzieli nie-  
mocnego / albo y w ciemnicy / a przyšliśmy do ciebie. Odpowiadá-  
iac ná to Krol / y rzecze im : zaprawde powiadam wam / kiedyście  
kolwie czynili iednemu z tych bráciey moich namneyšych / mnie-  
ście to czynili. Potym rzecze Krol y onym co beda po lewey rece :

Odświecie



Odstąpcie odemnie przefleci w ogień wieczny / Ktory zgotowano  
 Diablu y Aniołom jego. Abowiem łaknałem / a nie daliście mi  
 jeść : pragnałem / a nie daliście mi pić : byłem gościem / y nie przy-  
 zialiście mnie : memocnym / y w ciemnicy / a nie nawiedzieliście mnie.  
 Tedy odpowiedza mu też y oni / mowiac : Panie kiedyżechmy cie  
 widzieli łaknącego albo gościa / albo nągim albo memocnym  
 albo więziem / a nie wstugowaliśmy ciebie : a en im odpowie / mo-  
 wiac : za prawdę wam powiadam / iśkoście długo nie czynili ie-  
 dnemu z tych to mniejszych / a niście mnie czynili. y poyda ci na  
 wieczną mekę / ale sprawiedliwy do żywota wiecznego.



**S** Sprawie Sadu Bożego / z czego  
 nas Pan Bog sądzić będzie : o sentencyach która  
 wypudzie tak na złe iako y na dobre / y  
 o uczynkach miłościarnych.







runu wderzenie / albo na gromu trzaskanie / ciłowiek mało od rozumu nie odcho-  
dzi / y wszystko ciało na nim zadrzeć musi: a coſb będzie kiedy oni na Słońcu / na  
Ziſiey / y na gwiazdach nowine / y tak znaczną odmianę ogladamy! Gdy be-  
da rozeſtani Angiotowie z wielkim głoſem traby/aby ludzkie zerwało zgromadze-  
li/yktoſ ony traby głoſu ogromnego bez wielkiego ſtrachu będzie mocen ſłuchać.

¶ Potoimny je ta ſłowa ieſt/iż ieden moſny Pan iako Moſkiewſki/albo Ceſarz/  
albo Fráncus (zwłaſcía teras pod tym Interregnum) z wielką mocą y z wiel-  
kim woſkiem tu do Poznania ciągnie/ a przyczyny tego przyjazdu nie wieſza/ieſ-  
li przyjaćielſkim albo nieprzyjaćielſkim wynieſem iedzie. Pytam co byście wy na  
ten czas czynili? Naprzód/ woſkoby Miasto przeſtraſione / a między boiaſnią  
y nadzieią zawieſzone było: Myſli one waſe y ſprawy zwyczajne / ktorymi ſie te-  
ras bawicie na každy dzień / woſyſtkie byſcie natychmiaſt porzućili: y nie byſcie  
inſzego nie myſlili / iedno co by za koniec miał być tego przyiaczenia. Za tym je  
woſyſtką pilnoſcią o to byſcie ſie ſtárali/abyſcie onego Pána (ktory iuſ ſnaſi wa-  
ſym Krolém będzie) iak nawieſtſzymi dáry wbtágali/y pytałibyſcie ſie w takich by-  
ſie on pocitach nawieſcey kochał/y te byſcie wnet ochotnie ſtożył y ſprawili: nie-  
dbaćac nie o to/choćby ſie maiećnoſci waſzych tym wſcierbić mato. A ieſliby na  
tym ieſcie máło: tedyby y panie woſyſtkie ſwe táńcuſtki wbiory y kleynoty wyda-  
ły/ y na potrzebe poſpolita obrocily: a nie czekałyby ićcie/ aſby ich proſono. Cie-  
mu? Boby ſie baly ciego gorſzego y cieſzego. A ciego? aby woſyſtkiego nieura-  
city/aby miasta nieſpuſtoſono/ aby was y zionamy z działkami nie pobito/ albo  
w niewola nie zabrano. Dla boiaſni tedy wtrácenia żywota waſzego / albo dział-  
tek waſzych/ albo maiećnoſci waſzych/ to byſcie wzięli/ y to byſcie dali / co by-  
ſcie iednak rychto potym przez śmierć wtrácić mieli: ktora kiedy przyydzie / tedy  
tu woſyſtko zoſtawić muſicie. Leci to woſyſtko/co dmy o Krola iakiego przyćciu  
powieſdzili/ przed nami ieſt / y wiſa nad nami / y ſpećnić ſie ma cjaſu ſwego/ gdy  
P. Jezus Chriſtus Krol nad Krolmi a Pan nad Pany po wtore na ſwiat przy-  
ydzie. W oſem tym to przyćcie tego ſtraſliwie będzie: Ze Krolowie albo Ziſia-  
ſetá ſwiata tego/zabiwoſy ciało iuſ nie moganic wieſcey wćzynić: ale ten Pan mo-  
ze ciato y duſe zdać na wiećciny ogień. A my w rzecy y tak wielkiej y tak przewa-  
ſney przedſie ſpiemy/ a niſka to nas nie obchoſi? Wiſi nad nami y przybliſa  
ſie na kaſdą godzinę tego Krola naywoſſiego przyćcie do nas: nie wiemy co ſie  
známi ſtanie/a wiemy pewnie/ ktorymi dárami moie być wbtágany/ y przeiećna-  
ny/ zwlaſcía miłoſierdijm/ a lutoſciá nad wboć mi: a przedſie ku okázaniu tey  
lutoſci/ ku miłoſiernym wćzynkom/ ieſtechmy tak leniwi y tak nie reć opni? Dla  
boiaſni ſiemſkiego Krola (ktory ieſt ciłowiek takieſ iako y my) woſyſtkiego bych-  
my zaniechali a na wſpominanie przyćcia Pána Chriſtuſowego niczego opuſcić  
niechcemy/ a práwie ſie oſlep woſyſtkiego trzymamy? O zapamietaćnoſci náſa!  
O głupi a ſalony rozumie náſ! Leci nie inſza tak wielkiej zakaćmialoſci náſey ieſt  
przyczyna/ iedno iż tych rzeczy do ſerca nie dopuſzeiamy/ a pilnie ich nie wáſamy:  
ale ich tak ſłuchamy/ iako tych na ktorych nie nienależy albo bázno máło.

¶ ſłuchamyſ co za tym daley Ewángelia mowi: y beda przedſi zgroma-  
dzeni ná ſad woſyſcy narodowie: y odtá y ie iedne od drugich/ iako wie Paſterz  
odtáca owce od kózłow: y poſtáwi owce na prawey reće ſwoiey / a kózły po le-  
wey. Proſe was / y dla Boga / abyſcie tak teras przytym byli/ y tak ná to pá-  
trzáli/iakobyſie to przed waſzymi ociymá działo. Abowiem wolne ſa myſli náſe/  
a ná co chca/ y tak patrzáia/ iako to widiemy/ ná co ociymá pogladamy. Coſto  
tedy będzie za widziádo / gdy ná walnym Seymie woſyſtkiego ſwiata rzeci tak  
wielka diać ſie będzie/ gdzie woſyſcy/ ktorzy ſkoro odpociaćku ſwiata byli/ y kto-  
rzy áſ do ſkoſciema beda / zgromadzeni ſtanać y okázac ſie muſa: po ktorym z-  
gromadzeniu y okázaniu/ będzie natychmiaſt/ to o ktorym tu Pan mowi/ rozla-  
ćcienie: y przyydzie do tego/ iż bázno wiele ludzi/ ktorzy ná tym ſwiećcie pánowa-  
li/ y ktorzy tu kiedyſ ſlawni/ ſwiećni/ a záwołani byli/ a práwie niby tácy Bogoſ

Matheus 24.

Wielka nieczyn-  
noſć ludzka oko-  
ło zbáćwienia  
ſwego.

Matheus 10.

Seym woſyſtkie-  
go ſwiata.

Leſſá Owiec od  
Kózłow.



w Księg. mdr.

Beda pierwszy o  
staćniemi / a ostat-  
ni pierwszy.Prawica y le-  
wica.Słowa Pańskie  
do wybranych  
bardzo wdzięcznePrzez Dan pier-  
wszy do wybra-  
nych/niz do ko-  
złow mowi.  
Psalm. 29.  
Ezech. 18 y 33Dan wybranych  
na Krolestwo  
wzywa.  
w 3 Krol. 10.  
Lukas w 11.

Do Philip. w 4.

Krolestwo wie-  
czne.Millenarij.  
chuliatz.

wie między innymi ludzmi: że tam wżgardzeni y odrzuceni beda: a ktorzy sie tu  
posledniyszy a ostatni zdali / wielka cęta y chwata y przetożenstwo od Pana Ch-  
rystusa wćien i y wraczeni beda. Ktora nowina y odmiana iako wsem diwna  
sie zdać będzie / stad obaczyć mozem: Gdyby ten Krol nowy / ktorego czekamy/  
wiachawşy do tego miasta / wnet Pany rąbne y przedniysze mieściany zrzucił  
zmieysca swego / y naostateczniyszymi wćynił: a napodleyşe ludzie na ich miey-  
sca wsadził / wşyscy byćcie sie te<sup>o</sup> zadziwili: y ona zelywość tym ktorzyby z wrze-  
dow swoich zlozeni byli / snadby sie śmierci rownać mogła. Coż ieszcze / gdyby kto  
zrzucił y samego Krola z stolca iego / y odmienit wşyskæ radę iego / a ludziom na  
podleyşym / Biskupstwa / Woiewodztwa y Starostwa rozdał: O iakiż tam do-  
piero diwo będzie / gdy nie iednego miasta / nie iednego powiatu / albo Krolesta-  
wa / ale wşyckiego świata siem zgromadzon będzie a mocarze beda zlozeni z stola-  
cow swoich / a podwyższeni pokorni: y postawi / prawi / owce na prawicy / a ko-  
zły na lewicy. Ale y samo to rozłaczenie y postawienie / dosyć iuż znać daie / co sie  
po tym stanie: ponieważ prawica łaski / a lewica gniew y msta / znamionuje: do-  
le słowa y obyczay mowy: ktorego do obu stron siedzia używać będzie / wietşa moc  
ma w sobie.

¶ Tedy Krol rzecze do tych ktorzy beda na prawicy iego: Podzięcz bógosła-  
wieni do Boga Dycia mego / a weźmiecie posessia Krolestwa wam zgotowanego  
od poczatku świata. Patrząyż / iż iesli sama rozmowa wielkich Panow / wielka  
wiece podieche poddanym przynosi: a za wielka cieść y łaski oni sobie mają / gdy  
sa od swych Panow pozdrowieni: Coż / gdy od Syna Bożego tak łaskawe y tak  
wdzięczne słowa wşyska wybrani: ktoż ty ich szczęśliwości myśla nie mowie ogar-  
nać / ale dostąpić będzie mogli: Ale y to obacz / że pierwszy Pan do wybranych mo-  
wi / ciescia dla tego / że sie on w tym osobliwie kocha / gdy rodzaiovi ludzkiemu do-  
brze czyni. Bo iako Prorok dobrze mowi: gniew iego w zapalczywości ie<sup>o</sup> / ale ży-  
wor iest na woli iego: to iest / krocuchny iest gniew iego / gdy nas iakoby poniero-  
li karze. Ale to iego chęć y wola iest / abychmy żyli a dobrze sie mieli. Ciescia też  
dla tego / że on nadewşysko wybrane swe miłuje.

¶ Ale ktożby nie przestiał w tak szczęśliwym a wiecznym Krolu takiego Krole-  
stwo być nanişym słuska: Ponieważ by to daleko lepiej byto / nizli na tym świecie  
cie być nanişym Krolew. Bo iesli Krolowa Saba doświadczyşy Salo-  
monowey mądrości y dostatku iego / rzekła tymi słowy: O bógosławieni ci słus-  
dzy / ktorzy przed tobą zawidy stoia y słuchają mądrości twozey / iakoż daleko ci  
szczęśliwszy: Bo to iest daleko nad Salomona wietşy: do ktorego przyrownana  
wşyska cieść Salomonowa / igrzysko dziecińskie iest. Lecz gdy ich ieszcze nie na  
służbę swoje ale iako wcześni Krolestwa swego / wzywa ich na dilerżawę iego /  
a iakoby na rowny dział z sobą: o iakoż to szczęśliwa rzecz będzie: tu nie czekay /  
aby to kto nie tylko mogł opisać y wymowić / ale ani myśla y rozumem poiać. Abow-  
niem to iest on pokoy / ktory wşyskæ myśl przechodzi / iako Paweł mowi: O śie-  
gnicie prawi / Krolestwo wam zgotowane od poczatku świata. Tak wiele wie-  
kow przed tym nizlichmy na świecie byli / nagotował Pan Bóg to Krolestwo:  
niemając dosyć na tym / że te tak wielkie tak przestrone a spaniale te<sup>o</sup> świata gma-  
chy pobudował dla potrzeby naszey: Co zaprawdę wielki znak iest nieogarmoney  
łaski y miłosćciwego przeciw nędznemu naszemu rodzaiovi.

¶ Co iesli ieszcze trwatość Krolestwa onego wv.żymy / nie diwo będzie / iesli  
zdumiawşy sie y od rozumu odydziemy. Abowiem choćby to Krolestwo tylko  
przez tysiac lat trwało: ( iako niektorzy mniemali / ktore przeto tysiacinikami  
zwano ) iednak wielka chęcia każdyby prągał do niego. Co każdy obaczyć moze /  
z tego tak krotkiego y tak mizernego żywota miłosći: a daleko wiecey / kiedybych-  
my przez sto tysiac lat żyć mieli. Ale gdy nieskończona ona wieczność / y nie przes-  
byta szczęśliwość nam iest obiecana: toć prawie wşyskæ chwaty zupełność / y  
bógosławionego żywota doskonałość iuż w sobie zawiera. Bo wczym iakiż sto-  
wiek ostat-



wiek ostatki jest/ choćby tu długo trwało / wśakże przedsię dokończyć się kiedyś kolwiek musi : a przeto nie jest doskonałe / y chęci a pożydlivości cztowieczey napelnic nie może. Ale Pan Bog chcąc nas zupełnym błogosławieństwem obdarzyć / chciał aby te dobra / ktore nam w przyszłym żywocie obiecać raczył / iadnych kresow / y iadnego dokończenia nigdy nie miały.

¶ Co my wważać / mielibysmy sie weselić / że nam tutejny żywot tak krótko zamierzono / nie iedno dla tego / abyśmy co narychley prawdziwego onego dobra dostąpić mogli : ale y przeto że ta praca nasza / y potykanie / ktore tu podyymować musimy / rychto się ma skończyć. Abowiem / by nam one lata / ktore przed tym ludzie mieli / gdy przez dziewięć set lat y więcej na świecie żyli / a choć też y dłuższe ( iako dziesięć tysięcy lat ) zamierzone były / y rozkazano by nam / abyśmy przez ten wszystkie czas / dla wiecznego onego krolestwa pracowali / iednakby iaden rozumny stego się niewymawiał : gdyś dla dostapienia oney wieczności / iadne by tej y nadłuższe czasu ( ktoreby iedno kiedy koniec miały ) cztowiekaby odstraszyć y od najwielkszey prace nie miały. Musz gdyby w tym stanie / y w tak długim życiu po wiedziano : Ji nam P. Bog wymyślił czasu tego tak długiego skończyć / abyśmy tyle że przez sto lat pracowali na tym świecie / a tego czasu dokonawszy / przyszli do oney wieczności obiecanej. Żaiste mielibychmy to sobie za wielki dar / y P. Bogu bychmy z te<sup>o</sup> osobliwie dziękowali. A my teras / dla tsey sprawy naszej / a iż nigdy z serca o tsey błogosławionej wieczności nie myślimy / o to się gniewamy / ścięgo bychmy się nawiecy radować mieli.

¶ Osięgnięcie krolestwo. Gdyby temu miastu / albo ktoremu domowi Ślask checkiemu / pewną nadzieję uczyniono / iż jeśli się pilnie postarać / tedy krolestwo Polskiego dostać mogą : Żdamy się / żebyście iadnym natiadom y iadnym pracom nie przepuścili : ale we dnie y w nocy o tymbyście myślili / dziatkom waszym skoro od pierśi to byćście powiadali / y do tego byście ię wprawowali : choćby to być mogło / żeby one wszystkie pierwey pomarzy / niżlibyście tego krolestwa dostąpili : wśak widzim iakiey pilności przydawają / y iaki nakład czynią dziś niektorzy / aby krolestwa Polskiego dostali. A teras oto krolestwo wiekiste / krolestwo nigdy nie skończone / krolestwo prawie ze wśech stron błogosławione / każdemu stanowi / starym y młodym / męsom y niewia stom / y wśelakim ludziom jest od Boga obiecane : a o tym wszyscy milczą ! a iaden tego sobie za nic nie ma ! Abowiem wiele mi takich włożenie między sobą / ktorzyby y namnięszą godzinę dnia na to obracali / o tym rozmyślali / to często a gesto żenie / dziatkom / y cieladze swojej przypominali ! Coby iednak samo / myśla / sercem / wsty / uczynkami wśedzie a wśedzie się między Chrzęściány okazać miało. Y polisz na tym niedostatku przestawać będziemy : polisz ten niedziy a krótki żywot tak ważyć będziemy ! Kiedyś ten czas przydzie / gdy wrodziwe a godne tak wielkiego daru myśli przedsię wejmiemy ! Na krolestwochmy się wrodzili / a na krolestwo nie skończone / a przedsię tych nieczemności / a dziecinnych czaczkom nawśem podobnych / z taką chęcią nasładować chcemy : y zawsze dziećmi zostaniemy !

¶ Ale ktorąś wżdy zasługą tak ważną jest / ktore prace / ktore poty / ktore boie tak zacne były / ktore tak niewymowną chwałę zasłużyć mogły : Bo jeśli dla krolestwa ziemskiego dostapienia / to jest dla rzeczy tak niepewney y nie trwałey / czynią ludzie tak wielkie nakłady / y rozmaite niebezpieczeństwa podęymują y całę woysk a trącą : tedyż zaiste dla wiecznego krolestwa / daleko wietśze prace y nakłady podęymować mieli. Leci / o niezmierna a nie skończona dobroci Boża ! Słuchajcie iedno coć mowi : Abowiem taknąte / a dalaście mi teść : pragnąte a dalaście mi pić : byłem gościem / a przytuliście mnie : byłem nógim / a przyodzialisście mnie : niemocnym / a nawiedzieliście mnie : w ciemnicym byłem / a przyśliście do mnie. Przysło mi na pamięć to powiedzieć / co w piątych księg. Mojżesowych P. Bog mowi : Przykazanie to ktore ja tobie dziś przykazuję / nie jest ci nad toba / ani daleko od ciebie / ani w niebie położone : żebyś miał mowić : A toż z nas może do nie-

Kro tkość żywo  
ta tutejnego dwo  
iako nam poży-  
teczna.

Dla krolestwo  
ziemskiego docze-  
snego iakie prace  
ludzie podęymu-  
ją / y nakłady czy-  
nia / a o krolestwo  
niebieskie nic nie  
dbaia.

Ża co Pan Bog  
swę krolestwo  
daie.

w 5. Mojz. 30.



ba wstąpić / aby ie do nas zniost / abyśmy sluchali / y skutkiem pełnili / Niepoolej-  
no go też za morzem / abyś wymowki nie miał / a mowit: ktoż siemoże znas za mo-  
rze wieść / a przynieść ie do nas / żebyśmy y sluchali / y czynili co przykazano jest /  
Bo ktoras / prośe łatwieyszą drogą / ktory obyczay snadnieyszy mogli być wymy-  
sleny / ktorymbychmy tak wielkiego bogosławieństwa dostąpić mogli! Iżal nie-  
godna była obietnica takiego Krolestwa / abychmy dla niey wszystko co na świecie  
cie mieć możemy porzucili! Co iście za cjasow Apostolskich pierwszy oni Chrze-  
ściáni ochotnie czynili. Abowiem ná on cjas siłe tey nauki Prawego serca y  
ze wszystkiey myśli poymowali: a my teras takowych rzeczy ledwie do cielesnych  
wsu naszych dopuszczamy.

Jako sieznami  
P. Bogłaskawie  
obchodzi.

¶ Ale obaczcie iednak / takó sie znamiłaskawie obchodzi P. Bog wszechmogą-  
cy. Bo gdyby tak był rzekł: Iż ktokolwiek chce do tego Krolestwa wiecznego być  
przypuszczony / aby wszystko opuścić a ubogim rozdać: żaden kto ma rozum z te-  
goby się był iednak nie wymawiał. Bo iesliby mu przyszło na myśl / że ostatek ży-  
wota w ubóstwie / bez domu / y bez obchodu własnego strawić musi: tedyby w net-  
te bojaźń / ono wiecznego dobra rozmyślanie snadnie zwyciężyło: Zwłaszcza iż ta  
krotka komedya / y raczej sen żywota niżli prawy żywot / rychło się ma skończyć.  
Tymie by się obyczajem cieśzył każdy / iesliby go staranie o dzieiach frasować pocze-  
ło. Bo iesli znać prawdę chcemy / tedy samo oney ścieśliwej wieczności / a wie-  
czney ścieśliwości rozmyślanie / wszystkie ktore się przydać mogą trudności / y  
przeszkody bázro latwie wlaćnić y zwyciężyć może. Potożmyś tedy / iż tak był Pan  
Bog naprzód wystąpił y rozkazał / iż inaczej / iedno majątności wszystkie opuścić  
wszy / iadney nadzieie nie było tu dostąpieniu Krolestwa onego wiecznego. A za-  
tym po kilku lat powiedziano by / że nam już dozwalaia / abychmy tyle mieć mogli /  
ileby ledwie tu zachowaniu naszego y dzieł naszych żywota dosyć było / iedno aby-  
chmy żadnych majątności na zbytki y na stroie nie obracali: Ostatek byśmy tam  
byli tak dobroclicnemu Panu a Bogu naszemu za to dzieł czynili! Iakoż byśmy wo-  
dniecznie przyieli taką folge tego / żebychmy ani kwartka nad prawo od Boga za-  
mierzone wydać nieśmieli. A teras (o niewdzięczny a zadržony ludzki naródzie)  
nie dosyć mając narzędziach potrzebnych / ktorych nam Pan Bog hoynie dopu-  
sća / wynajdujemy tak różliczne zbytkow y marnotrąty obyczaje: tak wiele pro-  
żnych wymówek / rzekomo około potrzeby / wymyślamy / że ktorzy nawiecey mają / ci  
namniej ubogich ludzi wspomagaia. A wždy się śmieia zwąc Chrześciány y śmie-  
ia się spodziewać / żeby do onego Krolestwa wpuśceni być mieli: ktorzyby godniey-  
szy / żeby y tego choć trochęno żywota postradali: ponieważ tak są niewdzięcz-  
ni tak wielkiej y tak obfitey hoyności ściodroblowości Bożej.

Stroje niewie-  
cie są przyczyna  
że Chrystus od  
głodu umiera.

¶ Abowiem (że inśe zbytki y zle wyrobia opuszczę) niewiaśty / ktoreby nad in-  
śe bogoboyność y prawy Chrześciński żywot okazywać miały / y ktorymże na-  
kładom kiedykolwiek / na rozmyślanie tey to wieczności: Cożby wiecyścieć mo-  
gły w onych nieskończonych bryżach / stroiach / y klenotach swolch / gdyby były nie-  
gdy o przyszłym żywocie niesłychaly: ktore nie tylko żeby iść / y pić / y odzienie / y  
inśe potrzeby / ktore tu Pan wspomina / ubogim dać miały / że te iwaściekte ono sta-  
ranie około stroiow ciała swego / iako odchłań iaka / y przepaść nienasycona / wszy-  
stko pożera: y iest przyczyna / że gromady ubogich ludzi przed głodem y zimnem  
umieraia. Zoby same one lancuski / y skrzynie fiat drogich / ktore mole psuia /  
dosyć były tu opatrzeniu wszystkiego ubóstwa.

P Bog dary swo-  
ie koronuje / y pla-  
ci nam za nie.

¶ Przypatrz się y temu / że nie tylko tak wielka zapłata Pan Bog tey rzeczy  
oddaje / ktora abychmy czynili / samo przyrodzenie nas ciągnie do tego: (bo nie-  
tacci ten iest godzien chwały / ktory tu ucześnikom natury swojej / iest miłoś-  
ny / iako ten godzien karania / co tego nie czyni) ale też swe własne dary w nas  
koronuje / y za te nam płaci. Abowiem co ty masz / ciegobys od niego nie wziął!  
Bo wszystkie rzeczy / chybabyś chciał być náder niewdzięcznym ciłowikiem / wy-  
znać musiał że ie masz od niego: luboś ich ty sam nabył / luboś też po swych star-  
szych

dostat.



Dostał. Bo y tego czegoś nabył / być on był rozumu y zdrowia y innych pomocy nie wyczył / nigdy byś był nie miał : y to dary iego / żeś sie ty z bogatych rodzicom narodził : ponieważ sie mogli y znanijszego y znaubojszego / z iego też wolej narodzić. Gdyś ty tedy tylko jest dobr iego szafarzem / obaczcie co to za taska / że chce Pan Bog za to samo rzeczy swoich dobre szafowanie twoie / takie tobie dobrodziejstwo y zapłatę oddać. Zaś / iakiego ty karania winien będziesz / jeśli sie przez ciwnym obyczajem stawiś / a dobrą tobie tu szafowaniu złeconego złe wywąć będziesz :

¶ Styszałeś co Krol do wybranych mówić będzie : Stuchajcie zaś / co wybrani na to odpowiedzą. Zdumiewały sie przed tak zacnego Krola majestatem / a zdziwili sie tym słowom / ktorymi sie Pan opowiada / że miał od nich takie dobrodziejstwa / iakich oni do siebie nieznali / aby mu ie kiedy wyrażali / odpowiedzia : Panie a kiedyśmy cie to widzieli taknacego a karmilimy cie : pragnacego a daliśmy cie albo kiedyśmy cie widzieli gościem / a przyielimy cie albo nagim / a odzialismy cie albo niemocnym / albo w ciemnicy / a przysłisimy do ciebie : Ktorzym ( prawy ) obyczajem mogliemy kiedy widzieć / żebyś ty tego potrzebował : Izaliś ty nie jest który daieś żywność każdemu stworzeniu : który wywoaś pragnacych / aby przysli do ciebie a pili : który nierzkać żebyś miał być kiedy nagim / że nie tylko zwierzetom przyrodzone sacy daieś / ale y trawę y kwiatki / takim ozdzenim zdobisz / iakiego ani sam Salomon we wszystkich majestacie swoim nigdy dostać nie mógł : kiedyś był gościem / gdyś twoja jest siemia / y pełnośc iey : kiedyś niemocnym / któryś jest Boska moc : kiedy w wiezieniu / który rozwięzujesz okowane : a tak bärzo sie to nam zda za rzecz nowa / y wyrozumieć niemożemy / co to jest / że nam to przypisi ięś / czego my niepomiemy / bychmy tobie kiedy wyrażali.

¶ A Krol odpowiadając rzeczy do nich : Zaprawdę powiadam wam / kiedyś / ciekolwiek czynili iednemu z tych bracię moich namnięszych / mnieście to czynili. Owśeli y zalem y ze wstydem wywąć musie / takiej nasy (co sie to od Chrystusa zowiemy) ślepoty / y tak wielkiego śaleństwa / y tak zapomiatanego serca / że nie gdy śtateć nie nie bierze przedat tak potrzebnych rzeczy. On Syn Boży / na którego imie / każde kolano kłeka / niebieskich / ziemskich / y piekielnych / bracia nazywaoto te / na ktore my y poyrzec niechcemy / ktorzy sie wszedy po vlicach blakata / bez potrzeb / bez domu / głodem / y nagością wtrapieni / naneźnięszy / na wszystkich niedostateczni / od wszystkich opuścieni / wzgardzeni / porzucent : chocia sami ci są / przez ktore do nieśmiertelnego onego krolestwa mamy być wprowadzeni. Ktosby to v siebie z serca wważaiać / naymnięszego wbożiego ktoregoby potkał / nie vcił : nie wważył : nie obąpił : nie wczestował : Bo gdyby Krolewski albo Cesariski brat namilby do tego miasta przynachal / a wiedzieliby chmy / iż ten kto mu dobra wola okaie / od samego Krola wielką odplata y dobrodziejstwo wejmie : zaprawdę starałibyscie sie wszyscy ieden drugiego darami przewyciężyć / nadzieia ona zapłaty y nagrody przywiedzeni. A otoś Krol nawyszy Pan Jezus Chrystus wyznawa / że wboży są bracia iego / y obiecuie za to samo dobrodziejstwo ktore im wciynicie / oddać / kłademu krolestwo niebieskie : a żaden sie tak wielkim obietnicami nieporuśa / y owsem niektorzy ięście / gdy ich tu temu napominają / nierozumie to przyjmują. Ale osadzcie wy sami / ięście przystoi przez iedne godzinie / nierzkać przez Miesiące y przez całe lata bracia Chrystusowa / zaniedbawszy opuścić. Bo gdyby brat Krolewski / wszedby tu do Miasta / nie mowie przez dwie lecie / ale y przez dwa dni / albo y przez dwie godzinie mieśkat bez gospody : mielibyscie to za rzecz nader niezgodna a złościwą : a bracia Chrystusowi / tak długo sie po mieście wtočia / a ięście sie nam czas nie widzi / bychmy ie wżdy kiedy opatrzyli : A tak odmiennie (prze miły Bog) te stare myśli y zwyczaję wasze : a przestańcie / gdzie wam o taką summe idzie / tak być niedbálymi.

Co wybrani Pa-  
nu odpowiedzo-

Psalms. 135.

Izaiasz 55

Mattheus w 6

Psalms 13.

w 1 do Kor. 1.

Wbożo bracia P  
Chrystusowi.

do Philp. w 2



## Część Wtóra.

Strasna senten-  
cja na zlosciwie  
i niemilosierne.

Matthaeus w 7.

1. Piotr w 4.

Pana Damni.

Chryzostom.

Rozważenie tej  
strasnej senten-  
cycy.

Odstępcie odem-  
nie przekleci.  
w ogień wieczny

**S**łuchajmyś zątym/co te; do tych rzecze/ ktorzy na lewicy beda: co gdy  
wysłysiecie / bedzie dżiw/ iesli wtośy nie wstana/ a wśystko ciato nie zadry  
na was. Tedy prawi rzecze y onym/co na lewicy beda: odstępcie odem-  
nie przekleci w ogień wieczny/ ktory zgotowan iest Dyablu y Angiołom iego. Po-  
przysiegam was przez Pána Jezusa Chrystusa/ y przez ten strasny sad iego/o ktor-  
ym mowimy / abyście wśystke myśl / y wśystko serce swoje k temu obroćili / a  
niezmnieyśa/ y owśem ieszcze zwieta pilnościa tych rzeczy sluchali / niśliście wy-  
śey uczynili. Abowiem postradać takiego krolestwa áćci iest wietśa škoda/ niś-  
śliby rozumem cślowiecym mogła być ogarniona: ale odpadwśy od takiej ście-  
śliwości/ieszcze nad to nawieczny ogień być śkazánym/ toć iuż wśystko nieścieście  
przechodźi/ toć iuż ze wśystkiego złego nawyśśa y naostatećcinieyśa. A tak bo-  
my sie teras tego / co nam opowiedaia: abychmy sie na on cśas prozno bać nieś-  
musieli. Abowiem iakof sie tu nedziny cślowiek bázro lekać nie ma/ gdyś Pan ra-  
czył powiedzieć / iećiasna iest ścieśśa / ktora wiedzie do nieba: áje ich máto ktor-  
zy ia nájdũa/ nierzkać ktorzy ia chodźa! a my po wielkiej cśeści prześtrona dro-  
ga chodźimy / ktora wiedzie do piekła. Y widźcieś / w iakiey iestechmy iawney  
niebespiećności! Bo iesli śprawiedliwy ledwie zbawion bedzie: niezbożny a grze-  
śny kedy sie zostanie? Lecźmy wiećey grześnych / a niś śprawiedliwych naśła-  
dować chcemy. A tak nieinaczej iedno iakoby to iuż do nas mowiono / tak tego  
co napilniey sluchajmy. Bo iesli to dobrze wwaźmy / a w serce w poimy: ná-  
dźleia w Pána Bogu / ie śłowa onego śrogiego wydźemy.

**O**dstępcie prawi / odemnie. Zaprawde choćby był nie infego nie przydał /  
tedy te same śłowa śtatyby za meke / a meke nieznośna. Abowiem oko tam sie na-  
gorzej ma / nie tedy gdy boli / ale gdy mu ślepota widzenie odeymie: Takiej te-  
ludzie wyśokich rozumow y wielkiej náuki/ y światości otym rozumieli / ie to o-  
iećie/ y utracenie onego Krolestwa/ áieśśe iest niźli śamo piekło/ z mekami wśy-  
śtłimi. Lecź gdy ieszcze oboie śpolem bedzie złaćione/ y ktoryś wlec do wćip ludźa  
ti wielkość onego złego bedzie mogli ogarnać! A wśakof iaka to cśeśkość bedzie:  
weście/ prośe / przykłać z tey maluckiey rzeczy. Kiedybych ia ( áćiem ia nie nie  
iest / ale wśdy dla tego/ iem iest na ten cśas káznodzieia waśym ) kiedybych ia tedy  
teras ktore<sup>o</sup> zwas rośkazał z tego mieyśca / aby wyśiedł z Rościota / a niebych in-  
fego nie przydał: nniemam przedaie / ieby ten ktoregoby to odemnie podkato /  
ćieśey sobie te zeliywość ważył/ a niźli rany/ a podobno niźli y ámuerć same. Abow-  
iem byłaby to wiećina a nigdy niezmyta śromota / y iemu y demowu iego. A  
gdybych nádto ieszcze nań klatwe przydał: toćby ieszcze ćieśśa: poniewaś kła-  
twy od Biskupa wydáney/ ślufnie sie kaźdy lekać ma. Coś gdybych ieszcze y kara-  
nie przyłoźyl/ aby ten taki z miastá był wiećinie wywołany y wyświecony: toćby  
iuż podobno/ nie tylko onego samego/ ale y wśystko miastko prześtraśyło. Jesli te-  
dy w igrzyśku/ a iako w komeďey iywota tutećniego przed mála gromadka lu-  
dźi/ takowe śromoty y škody tak sobie wáźimy: coś bedzie / gdy przed oblicźno-  
ścia áwiát. wśystkiego/ od samego Syná Bóiego/ woyśki y zaśtepy Angiełkami  
obroćzonego / a na śtolicy chwały siedzącego wślyśymy. Ach cojem ia to rzekł /  
wślyśymy! wchowaźe nas tego namilościwśy Páne / aby sie to iadnemu znaś  
nie dośtało. Ale iednak myślmy o tym teras/ a mieymy zató/ iakoby to do nas mo-  
wić miano. Coś tam tedy bedzie/ gdy zlosćimi ludzie wślyśa nie tylko one śłowa:  
Odstępcie odemnie: ale ieszcze przyłoźona klatwe Odstępcie odemnie przekleci: a  
nad klatwe wśpomiona ieszcze ogień/ a ogień on wieczny! Ktoźby kaźde zle z tych  
a iedno nad drugie gorśe / nie mowie wyśłowić / ale y myśla dośtaććinie mogli  
poiać! Zwyśli wlec Pánowie odpráwować ślugi / ktorzy sie im niepodobaią / ale  
wśdy bez gniwu ćicho a śpokoynie. To gdyby był z tymi Pan uczynil: iednakby

przedáie



przedsię rzec i nader ciężka była / także albo obaczność / albo miejsce y tak wielkie  
go Króla / y posiadła takiego Królestwa utracić. Ale mało na tym / że ie z gniewem  
wielkim wyrzuci od siebie : ale ięscie przydawa y klatwe / przydawa y ogień /  
ktory gdyby wżdy miał taki koniec / żeby po kilku lat odcierpiał wśy ciałowiek iuż  
miał pokoy : przedsię ięscie y to ciężka była. Ale gdy wiec rzeka : O słowo przy  
kre / a straszliwe / od którego day Boże żebychmy wśyscy wyzwoleni byli / iako Pan  
w Psalmie sprawiedliwym obiecuie. Gdy mówie / ięscie przydada : Jdście prze  
kleć w ogień wieczny : toczy iuż nie słowy / ale iż odtem zles nieprzebranych od  
prawować. O meko okrutna / ktora y Dyabły straszy / być na wieczny ogień sta  
żanym ! Ktoby zwas chciał być w ogniu przez ieden dzień / a wziąć tysiąc złotych !  
a dla mnieyszej rzeczy ( ach nieszczęściu ) częstokroć nieboycie sięwpadać w niebezpie  
czeństwo poducia onych mał okrutnych / y czynić to co onym ogniem wiecznym  
płacać

¶ Ale y to obacz / co wnet przydano : ktory zgotowan jest Dyablu y Aniołom  
tego. Skąd rozumieć możesz / że nam Królestwo od początku świata jest zgotow  
wane / a ogień zaś wieczny iście nie nam / ale Dyablu y Aniołom tego. Aly tea  
dy sami nań żarabiamy / my siego grzechy naszymi dosługujemy : iako y śmierć sa  
michmy sobie zasłużyli. Boć Pan Bog ( iako Mędrzec mówi ) śmierć nie wśy  
ni / ani się bocha / w zatraceniu żywiących : ale stworzył wśyście rzeczy aby były /  
y śladne ku wyzdrowieniu wśychni narody okragu ziemi.

¶ Ale coż wżdy za wielkie złości / takowe karanie zasłużyły. Abowiem musza  
być zaiste nie lada iakie grzechy / prze ktore on Król tak miłosierdy / y tak się w na  
szym rodzańiu bochać / że też zań garta swego potosić nie litował / na wieczny o  
gień / y na meki nieśkończone ludzkie zdawać musiał. Słuchaycie / a zadziwicie : Abowiem  
powiada / taknałem a niedaliście mi iść : pragnąłem / a nie daliście mi pić :  
byłem gościem / a nie przytuliście mi : byłem nagim / a nie odzialiście mi : byłem  
niemocnym y w ciemnicy / a nie nawiedzieliście mi. Rzecz jest pewna / iż wiele  
jest innych rozmaitych grzechow / ktore ludzkie od Królestwa niebieskiego daleko  
odstrychnione / do piekła posyła : Bo ani nierządni ( mówi Paweł s. ) ani ba  
wochwalcy / ani cudzołożnicy / ani sprostnie psołiwi / ani sodomscy / ani złodzie  
ie / ani takomni / ani pjanice / ani co ile mówią / ani drapieżce / Królestwa Bo  
żego dziedzictwa nie osiągną. Ciemuś tedy tylko ten ieden grzech a niemiłosier  
dzia Pan będzie wspominał / y z tego będzie sądził ! Należyem tego nie iedne przy  
czyne. Naprzód iż ten grzech mniey ma wymowki / a niżli inne grzechy. Abowiem  
w innych grzechach / albo niewiadomość / albo słoność natury skazoney / albo po  
pedliwość serca / ięśli nie zupełna a prawdziwa / tedy wśdy iakąkolwiek wymo  
wkę przed ludzmi przynieść mogą. Ale tu nic niema takiego. Abowiem nie  
tylko wiedza ludzka co z tym czynić ma / y nie tylko im tego naturą nie broni / ale  
ich owsem samo przyrodzenie tego wśy / y ciśnie ich do tego / aby czynili dobrze  
tym / ktorzy są współnikami teyże ich natury. Bo gdyby okrutne takomstwo nie  
ktorych nie zaślepilo / a że wśey ludzkości nie złupieło : Ktoby wyrzawśy ubogie  
go / nie wzruszył się dobrowolnie ku wspomojeniu tego ! Nad to iako wielu ludzi /  
dla okrucieństwa tych ktorzy wiecye mają / wioda żywot cięższy nad śmierć samą.  
A iako to jest wielki grzech / że ciałowiek dla którego Pan Bog tak wiele żywności /  
y tak obfite opatrzenie stworzył ktoremu chciał aby niebo / ziemia / morze / y wśy  
skie elementy służyły : ten ma dla ludzi ostradąć tych rzeczy / ktorzy aby obficie  
wżywał / na to od Boga są stworzone y uczynione ! A ktoby te tyrrania / y to o  
krucieństwo wdziecznie przyymować mogł / że to niektórzy innym wydzierają y o  
sobno sobie przywłaszczą / Co Pan Bog wśyściemu ludzkiemu rodzańiu ch  
ciał być pospolitym ! Że żartem ludzki rodza / co się miał zwoley Bożej nalepiey  
mieć ( gdyby ludzkie na potrzebnych rzeczach przedstawiać chcieli ) to teras / iż się  
inaczej dzyie / gorzej się ma / niżli inne wśyście zwierzęta na świecie. Aż co rze  
ka / iako wielkie / y iako rozliczne grzechy stąd pochodzą ! Bo aż a tych mało / kto

rzy dla

Psalm. 90.

Niekt piekielne  
człowiek nie ludzko  
zgotowane.

w księg. mądr. 1

Ża co Pan Bog  
ludzkie piekłem  
farze.

Przeć Pan z sa  
mego niemiłosier  
dzia ludzkie sądzić  
będzie.  
w 1. do Kor. 6.

1.  
Grzech niemił  
sierdzia nie ma  
wymowki.

2.  
Wielkie okrucie  
stwo że ludzkie dla  
ludzi wielka cięż  
kość cierpia.

3.



Pan Krzywde v  
bogich zą swoje  
poczyta.

Matheus w 12.  
Pogani osadza  
Chrześciana.

Cosmy v bogim  
powinni.

Ná zbytnie á po  
stáwne białe glo  
wy.

rzy dla vboſtwa / trádna / albo zbija / albo zwodza ! iáko wiele niewiaſi dla tey  
ſe przyczyny ciáta ſwe ná targ wydawaia ! iáko wiele rzemioſt ſko dliwych á nie  
cnotliwych przeto naſtawia ! A tak nie dziw / i Pan opuſciwoſy inſzych grzechow  
wſpominanie / ten tylko (ktory w ſobie inſze zamyka ) przypomináć będzie.

¶ A ząprawde / choć by tylko był rzekł : Ji tákneli vbodzy / wam podobni / wáſſ  
narod / i xlo : prágneli / byli nádzzy / bez domu bez goſpody / ná wſyſtkim v  
ciátneni / a wyſcie ſie nád nimi nigdy zmiłowáć niechćieli / byłaby rzec / ktoraby  
ſamym tak złoſciwego vczynku wſpominánim / káżdego ſluchájącego wzruſzyć y o  
brázić moglá. Ale gdy te Krzywde Pan Chriſtus zą ſwoie poczyta : á ktoſ on glos  
ſtraſliwy będzie wytrzymáć mogł : A iſby iádneý wymowki mieć nie mogli / żeby  
niewiedzieli / iſ on tego kiedy potrzebował : to coby ná on ciás być miało / to teras  
nam iáwnie opowiada / gdy przydawa : Tedy odpowiedza y on ( to ieſt gdyby  
im przyſto odpowiedzieć ) mówiąc : Pánie / á kiedyſieſny cié widzieli táknácego /  
albo prágnácego / albo goſciem / albo nágim / albo chorým / albo w wieſieniu / á  
nieſtuſieliſmy ! A on im odpowie rzeká : ząprawde powiádam wam : pókićie  
nie czyniliſcie iednemu z tych námnieýſzych / y mnieſcie nie czynili. A ſłyſyćieſ / iſ Chri  
ſtuſem gárdzicie w tych vbogich / ktorzy ſie wam wſtáwicznie przed oczymá  
wiá ! ktorzy ſie co dzień po mieſcie błáká ! á nie ſie nie ſtráchacie ! Tak czyſto  
was ná Kazaniu oto nápominaia / áno mow tey ſcienie : Ząprawde tá oſpátoſć /  
tá gnuſnoſć / á tá nie czyynoſć wáſá barzo mie nie cieſzy / y wieſ to Bog co ſie z  
wami ſtánie. Bo to iáwna á iáſna rzecz / że tego nie czynicie / co Pan Chriſtus  
káże. A on teſ iáwnie wam wſyſtkim oſwiádeża / iſ w wieciny ogień wrzucić  
ma / te ktorzy tego nie czynia. Oſadćieſ wy co tu zą tym idzie : bo ia wymowić  
nie ámiem / y nierad bych tych ſłow ſtraſliwych wſpomináć. Meſowie Lacede  
mońſcy powſtána ná ſádie przeciwko wam / ktorzy ná iednego mieſcáinná ſwe  
go Licurguſá ráde / chocia im iádneý nádzieie Króleſtwa niebieſkiego nie czynio  
no / chocia im iádny ogniem piekielnym á wiecznym nie grożono : á wídy dali  
mieyſce rádzie iego / y rowno miedzy ſie wſyſtko imienie ſwoie rozdzieliłi. A wy  
po tak ſeżeliwych obietnicach / y po tak ſtraſliwych grozbach / nierzák abyćie  
o rownym dziele myſlić mieli / ále ani tak máto wiáć ſobie niechcećie / y złożyć ſiená  
to / ſkádby ci ktore Pan Chriſtus brácią ſwoią zowie / żywnoſć á okryćie iákie ta  
kie mieli.

¶ A obacćie / iſ nie doſyć ieſt dawſy ſtuczkę chleba ( co y pſem czynimi ) odpra  
wić vbogiego : ále trzeba mu pokármu / pićia / ſuknie / goſpody / lekarſtwa y inſzych  
rzeczy ku opátrzeniu zdrowia potrzebnych. Ciego wſyſtkiego ieſli nie vcýnimy /  
tedy iuſ wyſſla ſentécya / ktora mie y ſtrách powtarzáć. Ach wſzechmogácy Pá  
nie / gdy nam pſy przyydzie chowáć / tedy y pſi mieć muſá ſtrawę y goſpode ſwo  
ie : á brácia Pána Chriſtuſowi ( o zeliwoſci naſá ! o wielkie ſaleńſtwa naſe )  
brácia mowie P. Chriſtuſowi / táńſy v naſ á niſli pſi będą : A tak proſe / y dla  
Boga / y poprzyſiegam was przez ten ſáď ſtraſliwy / abyćie ſobie vbogich lekce  
nie wáżyli / ále co rychley / á co nápilniey obmyſlali / iáko by áieroty miaty opátrze  
nie ſwoie / iáko by ówi co ſie po vlicach tulaia / co ſobie rády dáć nie moga / co po  
gnotach leża / co od głodu od ſimná zdycháia / mieli wídy iáki káćik y ſtkonienie ſwo  
ie. A oſk liwie proſe was / o miłe Pánie / abyćie ſie teſ do tak ſwietey / á tak pil  
ney / á tak zbáwieniu wáſſemu potrzebney ſpráwy przytożyli : á zwaſećia wy / kto  
reáćie ſie w miłoſci Bożey y w modlitwie / á w częſzym wywániu ſwietych Śá  
kramentow / pilniey iuſ ćwiczyć poczyty. Bo ináćey / ieſli ſie od tey ſpráwy / ná  
ktorey ſumná zbáwienia wáſſego zawiſlá / wymowicie : wiedzćieſ o tym / żeſcie  
ieſcże w nábożeńſtwie nic nie poſtápiły.

¶ A iſem rzecz do niewiaſt obrecić / do tych mowić będę ktore oto te pienia  
dze / ząktoreby P. Chriſtuſ miał być kármion / odziewan / y opátrzon / tak má  
nie obracaia / á ráćey vtracaia ná niepotrzebne ſtroie / to ieſt ná ozdobe prochu  
y popiotu / y owſem blot z y gnoiu. Bo coſ ieſt ciáto wáſſe / iedno gnoy á btoto /

iedno



iedno proch a popioł? Utemyslicieś wy kiedy / mile Panie / w rzeczy tak powa-  
żney / iesli tej taka wymowka na onym sędzie miec bedziecie! Co widy prze mity  
Bog / na on czas odpowiecie! Bo owe prozne wymowki / ktorymi sobie teras po-  
btaicie / prosto nie przed sadem Pana Chrystusowym waić nie beda. Bo te kto-  
re są w panieństwie / a ieszcze mešov nie mają / co mają za przyczynę / że sie tak  
bryliu / że takie nakłady na swe strois czynią! Aby sie podobaty! Komu? tym / o  
ktorych niewiedza / bedali ich mešami! Lecz to nie panientom / ale nierzadnym  
niewiaštom przystoi / stroić sie dla takich. A iesli iui są w matieństwie / a chca sie  
mešov swoim (bo sie cudzym niegodzi) podobac: tegoć niedokaia tym zwier-  
chnim ubiorem / ktory zależy w przyprawach / albo wezłocie / abo w pertach / abo  
w ślatach / a lacięcy ochędoštwem wnetrznego ciłowięka / cnota / miernošcia /  
a poćciwymy obyczajmi. Bo sie tej tak one Źwište Panie stroily / yšlad sie mešov  
swym nawiecey podobaty. A tak widzicie / że sie wam to prawię iako wšpat obras-  
ca / i; wšyŹstkie tak panny iako y mešatki wiecey sie zaleca / gdy pomiernego odzie-  
nia vjywaia / a niŹli wy / ktore gdy sie chcecie aš naŹbyt podobac / tedy sie kaideš  
mu dobremu niepodobacie. Czym nietylko P. Bogu / ale y samym ludziom / kto-  
rym sie nawiecey podobac Źaracie / mieršione iestęšcie. A cšbyšcie iedno o tym  
samym za wšse myšlic miały / iesliŹe chcecie być imienia tego godne / ktore od Chri-  
stusa macie ) iakobyšcie sie samemu Panu Chrystusowi podobaly / ktory was do  
wiecinęgo krolešwa swęgo wŹiac obiecuie / y pieknošć takā dārowac / ktora Źlo-  
ce iāšnošcia przechodzić ma. A ktoraš tedy wymowkę v Sedziego Chrystusa miec  
bedziecie / gdyi wam y przed Rāznodzieia nie nie zoštālo / iedno co zależy na wy-  
mawianie wymowek w grzechach! Co za bolešci / ciāŹŹe iui rodzācey niewiašty  
was ogārna / gdy vyŹrjycie ano was do ognia wiecinęgo z Dyabły odsyłaia / dla  
tey samey przyczyny / że gdyācie sie okoto Źrećenia ciāla swęgo / to iest prochu y po-  
piotu / vštāwnie zabawiały takęšcie wŹgardzaly brācia Pana Chrystusowa / i; dla  
was nawiecey w cięškim niedoštātku nedznićbyć musieli? Bo same waše stro-  
ie / mogłyby niemal opatrzyć y zatoŹyć tak wielkie vboštwo wšyŹstkich niedošta-  
tnich ludzi.

W 1 Morzeš. w  
3 kapić.

W 1 de Tym. 2.

PŹalm 140.

## Czešć Trzeciā.

**S**Łuchaymyš na koniec oštātnich Źlowāgeliey Źwištey / ktore ać Ź  
krotkie / ale iācie długiego a pilnego vwaianā godne. Y poyda prawi / ci  
na mek wiecinā / a Źprawiedliwi do Źywota wiecinęgo. Tu Źlyšyš / że  
potym krotkim Źywocie / albo lepiej rzekę potym cieniu Źywota / wiecinōšć wšy-  
Źcy zgotowana mamy / abo mał nieznōšnych / abo niewymownych radošci. Przy-  
patrzmyš sie pilnie tey wiecinōšci / a ile krewkošć naŹa znōšić moŹe / po niey sie  
przechadzaamy. Abowiemi nie naydnieš mieyšca Źadnego / w ktorymby sie Źerzey  
kto rozwięšć mogł / iako w tey wiecinōšci : gdyš inŹe wšyŹstkie rzeczy / y same / ać  
bārzo Źerokie a niemal niezmierzone / niebieškie przeštronnošci / mają końce y grā-  
nice Źwoie / w ktorych sie Źamykaia. A tu vczynimy iako Proroł mowi : Ji w-  
štapimy aš na niebo / y Źštapimy aš do przepašci piekielnych : gdy sie tey wieci-  
nošci przypātrowac bedziem / tak w tych / ktoryy beda w niebie / iako y r tych kto-  
ry do piekła nedzniczy opłākāni mają być Źtraceni. Bo nie Źdami sie / aby ktora  
rzecź na Źwiecie była tak Źkuteczna / odwiešć Źerca naŹe od tych mārnych a nie-  
trwālych rzeczy / albo lepiej rzekę / od Źnow a poŹstawek rzeczy / iako to rozmyšla-  
nie / byšmy iedno prawię a dobrze w nie wštapili. Co bych rad / abyšcie dŹiś w-  
šyšcy vczynili. Przetōš proŹe / tak zemna co na pilniey rozmyšlaycie.

**U** By nam kaia tyŹiac lat Źāgrošono / mieliby Źāprawde przeco wšyšcy Źā-  
drzeć : gdyi te ktore w tym Źywocie przez kłāka godŹin cięško mečā / ludzie Źā na-  
mizernieyŹe poczytāia : A coŹ być Źkazānemu w ogieñ na meki przez tyŹiac lat / iā-  
ko to ŹtrašnieyŹa! a daleko wiecey / gdyby tā meka przez dŹiešieć tyŹiecy / albo

Wiecinōšć mał  
piekielnych v rā-  
došci niebieškich.

PŹalm. 106.

Co to iest być w  
ogniu na wieki.  
Źyć od t. 1. do t. 100.



Wieczność kosi-  
ca nie ma.

Jest nie na co ro-  
zmyślać/ być w  
piekle na wieki.

Brońność tego ży-  
wota.

Żywot ludzki ie-  
st komedya.

...do młodości

Wierzę zło dzie-  
cie mnię się wieś

Żadnie nie chce  
wziąć/ aby był  
powyżon.

przez sto tysięcy lat trwać miała. A widy y to iestże bytoby iakonic/ gdyby pote-  
pionym bylo pierwey powiedziano/ iż tyle tysięcy lat miała mieścić w ogniu/ i leby  
mających ziarnę piasku mogło sie zmieścić w tym Kościele. Tysię iestże y ten tak  
długi czas ( abowiem ktoreśby wieki on piasek wyjępny / gdyby po tysiąc lat  
tylko po iednemu ziarnku piasku z tej kupy wbięno! ) a widyby to w przyszło ias-  
ko nic/ gdyby w te mek była przemieniona ona / ięby tak wiele tysięcy lat pote-  
pieni w ogniu byli/ iako wiele ziarnę piasku zmieścić by sie mogło w tym w przysz-  
kim mieyscu/ ktore jest od nieba aż do ięmie. A widy iestże y to w przyszło/ przy-  
rownawşy do oney wieczności ( ach iakieś to strachy ) ten mowie czas iakimiarz  
niekończony/ byłby potępionym za rzeć narodzić ięmyśa y owsem iestże y sto  
kroć y tysiąc kroć powtorzony: by sie iedno iakitonic kiedys tedyś poczał o  
zować. Lecz bez wśelakiego końca/ wielom wiecinie/ poś Bog iest Bogiem/  
meki tak okrutnie cierpieć/ toć wiec iuż granice wśystkhey rozpaczey przechodzi.  
Bo coś kiedy moie być cieśego / iako zároveň chcieć tego/ co nigdy nie będzie! a  
zawsze niechcieć tego/ co iuż zawsze będzie! Na wieki grzesnił tego nie dostapi  
czego chce: a czego nie chce to na wieki przed sie cierpieć musi.

¶ A baczycieś iako to straszne rzeczy i ktorych ( ięśliście do końca rozumu nie  
sięracili) proszę nie spuść ięcieś ich nigdy z oczu waszych. Bo gdyby ktoremu z was  
Krol albo Starosta frogą wieśa y cięśkami mekami zagroził/ tedyby ten taki przez  
wśystek czas pokiby tego ciekł/ zároveň miał przed oczyma on obras przyszłych  
boleści / y musiałby o nich myśleć rad nie rad: choćby on ięmyśieć nic mu nie w-  
żyła meki zgotowanej: aleby owsem przydawała gotowa żalność do przyszley be-  
leści. Ktora boleść / gdyby mogła być ięmyślenim ymniey siona / tedyby wrednie  
y wnocym oczym ięmyś on ciłowiek ięmyślit / iedno o tym / iakoby ięmyśfedi. A  
gdyś to wiecznych mek rozmyślanie / nalepiey to moie w nas sprawić / aby ięmyś  
ich wolnibyc mogli: a coś to za śaleństwo ludzkie / ię tak rzadko / albo prawie  
nigdy/ rzeczy tak potrzebney/ y tak wielkhey wagi/ ( iętu niey przyrownane ięmyś  
rzeczy za nic nie są ) y siebie nie wrażają?

¶ A gdy sie iuż dobrze po tej wiecinności rozchodziecie: poyrzcieś wnet zosie /  
na ten tak troćki czas/ przez ktory tu na świecie żyć mamy/ y ktory sobie tak dro-  
go śacujemy: a naydziecie / iż wiek nadlunşy / chocia sto tysięcy albo y więcej  
lat/ gdy ięmyś do oney wiecinności przytojcie / daleko mnięśy ięś / a ięmyś kome-  
dy co trwa przezwie godzinie. Potojnyś tedy/ ię tu sprawu kome-  
dy: kto nie  
rzeke mady / ale nie do końca głupi będzie sie bardo frasował / gdyby albo kome-  
dyey omieślat/ albo niebył w niey Krolew / iako sie spod ięwał: Bo gdyby go kto  
widział/ a on sobie dla tego głowe pśnie: zaprawde albo by sie śmiał / albo by sie  
wiałit głupstwa ięgo. A widy w takim głupstwie/ iako widze ci sie nawiecy obie-  
raia / ktory sie zdadza być namedrşymi y nadzielnierşymi między wami: a tego  
im tak dalece za głupstwo nie poczytają / ię te między ięmyśmi/ za namedrşę ma-  
ia / ktory sie co napilniey wrednie y wnocy z bogacć śarai / aby w tej kome-  
cy nieco więcej cię y śawy dostali: ktory dostawşy cięgo iadai / tedy sie radu-  
ia/ tedy sie wynosia/ y hardzieia / a prawie sie za ścześliwie maia: A ięśli sie ię po  
myśli nie powiedzie/ toć sie gryia/ toć sie frasua / a malo do rozpaczey nie przyd-  
dza. A żaden sie z tego śaleństwa ani śmieie / ani siego wiałit / y prawie sie xno w-  
tym dzieie/ co sie w kradziey y w ięmyśch złościcach przygadza. Bo niet şy zło dzie-  
ie/ iako śa Tyranowie / Pānowie y Kśaieć / ktorezy iawnie ludzie dra y łupia /  
tym sie nie niedzieie / y ięmyś ich niekarze: a owe zło dzie ięktory co matego w krad-  
li/ albo wydarli/ albo kogo zbili/ te takowe ię ięśa/ albo w koto wplota. Takie y  
ięmyś owe śalonimi zowiemy/ ktory w dziecinnych rzećch śaleia / albo co śmie-  
śnego z melānkolney albo mowia albo cymia: a tych / ktory w tak wielkich rze-  
ćch śaleia / za głupich nie mamy!

¶ Potojnyś zosie / ię w kome-  
dyey ktora sprawuia / takowe ięś prawo / ię kto  
chce wniey być Krol / ktora ię odprāni / będzie potym namedrşey y a namę-  
rşey



dzienſy aſi do śmierci: a koby wniey miał perſone namnieyſzego ſługi/ten iuſ po-  
tym w nawieſſey cci będzie: záprawde żadenby ſie nieznalazł/ktoryby w tak dzie-  
cinſkiej a niſciemney rzeczy/z taką ſzkodą ſwoią/prágnąć miał perſony Krolew-  
ſkiej: aleby wſſyſcy woleli być ſługa napodleyſzym / w nadzieie oney przyſſley cci  
y chwaty/ktorey ſkoro po komedyej doſtać máia. A czemuſ tegoſ rozſadku nie  
czynimy w tey tak wielkiej rzeczy! gdyſ Pan w Ewángeliey iáſnie mowi: Ji kto  
ſie tu wniſy/ten powyſſon będzie: a kto ſie powyſſy/iſ będzie wniſon. Páwel:  
ktorzy ſie práwi / chca z bogacić / w padaia w pokuſy y w ſidła Dyabelſkie / y w  
wiele pojadliwoſci głupich/ a ſkodliwych/ktore ponurzaia ludzie ná zginienie y  
zátrácenie wiecſne. A widziéſ iáſne zátrácenie takim zgotowane! a wiſy cieſ  
gobyſcie ſie bali w komedyej/ tego ſie tu bać niechcecie gdzie wam o wiecſny zſt  
albo o ſtráta idzie. A to ieſſeje k temu/ je w komedyej wiſy coſ ieſt lepiſzego/ a  
niſli w obłudzie tego żywota. Bo gdy máia ſpráwować komedya/ tedy pierwey  
niſli ia ſpráwuiá ſámo ono ciekánie / przynoſi iákáſ roſtoſ z ſobá : y potym gdy  
ſie iuſ odpráwi/ ſámo wſpomínánie nie ieſt bez roſtoſy: Ale tu tylko ná ten cías  
mito póli ſie tu żywie ( ieſliſ iedno co ieſt ſciſerey roſtoſy ná tym niedznym ſwie-  
cie ) ale przed tym niſeſmy tu byli/ to ieſt/ pierwey niſeſmy ſie národzili/ ani po-  
tym po śmierci ( gdy cieſſe rzeczy przyyda ná náſ / a niſbyſmy ſie tymi ſny báwic  
mieli ) nie ſpodziemaymy ſie ſtád żadnego pożytku.

¶ Minimam iſ żaden z was nie ieſt/ ktorzyſcie tu teras / gdy to zbácenim ro-  
zmyſla / ktoryby ſie bárho mezadziwił / tak wielkiemu głupſtwu albo raciey ſka-  
leńſtwu/ktore was do tych miaſt trzymało. A tak choć nie rychto / namileyſy  
odrzucmy te blaſeńſtwa a gry dziecinne / a poczynimy być meſámi kiedyſtedyſ. A  
te komedya tego żywota z ona wiecſnoſciá porównáiac co nácieſciey/te wzgar-  
dzaymy/a ku oney ſie zápalamy/a do powáſnieyſzych myſli ſerca ſwe nátkáda-  
my. Odwáſmy raſ ſobie / a mocno poſtánowmy / wzgárdzić y odrzucić wſſyſte  
roſtoſ tego niedznego żywota/ abyſmy tymi pieſſeiotámi będąc wwiędzeni/onych  
práwych roſtoſy/ſcieſcia y dobrá wiecſnego nieſtrácił. Cobyſmy bez pochyby  
w komedyej wciynili/ by náſ kto obiecał / iſ wielkich dárow doſtániemy/ wzgar-  
dzayſy one mála roſtoſ/ktorabyſmy mieć mogli pátrzac ná nie. Bida tym/któ-  
rzy tego póli cías máia/ pilnie w ſercu ſwym nie wváſia : ktorzy tego potym/ale  
nie w cías / a bez żadnego pożytku / zátować będą.

¶ O iákáſ tam játoſć / a iákie wdrećenie ſerca będzie / gdy ſobie wſpomiona /  
iſ mogli rzeczá tak malucſzá wáć ognia tak wiecſnego / a doſtać ſie do radoſci  
wiecſnych: gdy wyſrza y ogládaia iſ te pienádze y bogáctwá / za ktore mogli ſie  
eſtać dziedziſmi Boſymi/ a ſpół dziedziſmi z Panem Chriſtuſem / tym ie zoſta-  
wili/ od ktorych nie tylko żadney zapláty nie wſiely/ale owſem do piekła dla nich  
ſá wtrácení. Wyſrza ſyny ſwe / ( ktore aby z bogacił / o onym wiecſnym ogniu  
nigdy nie myſlili ) wyſrza ie mowi / z ſobá dla tychie pienády / w tychie mekách  
co y ſámi : a rodzice ſyny ſwe / y záſie ſynowie rodzice záwſe przetlínáć będą / iſe  
ſobie poſpólu byli przyczyna tego zátrácenia. O widziádo ſtráſliwe/ktore wie-  
cnie bez kónca trwáć będzie / y záwſe ſtać przed ich oczymá ! Tam dopiero ná ſie  
ſtáryć będą / je tego pierwey nierozmyſlali. A tak pótkináſ to rozmyſlánie po-  
moc moſe / w nim ſie záwſe obieraymy / a kładſmy ſobie teras : pożytkiem przed  
ociy te rzeczy / ktoreby ná on cías z wielką ſkodą / y meká nigdy z oczu ſpuſſe-  
ne być nie mogły. Te ráchunki czeſto czynicie/ Chreſciáni mili / a czeſciey niſ o-  
we wáſe zwycájne/márneá docieſne ktore was czeſto od tych obciágaia : a nie  
ciekáyacie / aſby was záwidy do tego Ráznodzieia nápominał / ale ſámi tak w ſo-  
bie rozmyſlaycie. Coſ ieſt / co náſ tak gnuſne y oſpáte czyni w rzeczy tak potrze-  
bney/nád ktora żadney potrzebnieyſſey niemáſ / minimam ie dwie rzeczy: Jedná  
zeſmy ſie bárho z chciwoſciá wſeli tych docieſnych rzeczy : a druga / iſ z tym tak  
wielkim ſtáraním okolo tego niedznego żywota/ przedáſ ſie ſpodziemamy doſtać  
onego wiecſnego Kroleſtwa. Ano iáwnie Zbáwiciel náſ powieđział/ iſ to rzecz

Łukasz w 14.  
w 1. do Tym. 6.

Nie miłujcie ſá-  
wiátá / ani tego  
co ieſt ná ſwiecie  
1 Jan 2.

Niewymowne  
porepionych wdre-  
czenie.

Ráchunki Chre-  
ſciáńſkie.

Drzeć Chreſci-  
áni nie obmyſlá-  
ia przyſtłych  
rzeczy.

Matthaeus w 6.



Marek w 10.

Wymówki nie-  
milościernych.Potrzeby ludzkie  
in infinitum ro-  
ściągają: a na  
tę paucis con-  
senta.W piekle prze-  
stępków.W piekle prze-  
stępków.Myśl o przeno-  
sinach.Myśl o przeno-  
sinach.Myśl o przeno-  
sinach.Myśl o przeno-  
sinach.Myśl o przeno-  
sinach.

niepodobna: żaden prawi/ nie może dwiema Panom służyć. A zaś: Łatwiej jest przewlec najwęższą linę przez igielne wcho: a niż bogatemu wnieść do niebieściego Królestwa. A to nie o tych bogatych rozumie/ którzy aże bogactwa mają/ ale ich hojnie potrzebnym wdziela: ale którzy serca do nich przykładają/ w nich się ko-  
cha: y tak się o nie starają/ że tego co Bog przykazuje słuchać zaniedbawają.

¶ A coż widać jest co nam otuchy dodaie? Mniemamy iż niemamy co dawać ubogim/ gdyż nam samym ledwie dostaje na swe potrzeby. Ale te potrzeby barzo szeroko rościągamy: Co się iawnie z tych pokazuje/ którzy mają wielkie bogactwa/ przedsię już mniemają/ że nie dosyć mają? Lecz te ich wymówki na sądzie P. Chrystusowym miejsca mieć nie będą. Strzeżmy się tedy/ abyśmy się takich wy-  
mówek nie trzymali/ któreby siedzia nasz Pan Chrystus iacno odrzuć mógł. A tak gdy mówimy/ iż ubogich nakarmić/ y przyodziać nie możemy/ obaczmy widy co za wymówki przynosimy! Iż prawi/ iestliż wedle stanu naszego poćciwie żyć y mieścić chcemy/ tedy nigdy w siebie nazbyt nienasydziemy. Bo i ta trzeba dzie-  
ciom/ i ta jenie: muszą się też za drugimi ciągnąć. A skądże pošta/ albo skąd się wzięła ta regułka? Iżali od Chrystusa? iadnym obyczajem: y owsem zakono-  
wi P. Chrystusowemu prawie iest przecieżna. Bo gdyby ta stała/ tedyby wszyscy ubodzy/ które sobie tak Pan Chrystus waży/ od głodu/ y od zimna pozdychać musieli. A ktoż tedy wymyślił takowe rozumy y mniemania? bład popołitego  
ludu/ y zbytnia miłość samych siebie? gdy (mówiac na przykład) iestliż ta Pani zo-  
na drugą uborem y chędością nierówna/ za sromotę/ y za jelsywość sobie  
mają: albo gdy córka mają wydać za mąż/ iestliż wielkiego posagu niebada/ me-  
żaję równego znaleźć niemoga/ a dać się iey meżowi stanu podległego wstyżają.  
Lecz te mniemania ludzkie na onym sądzie miejsca mieć nie będą. Bo niema-  
ia w Ewangelii żadnego fundamentu. A tak nielża/ iedno pewnie czekać onych  
nieznosnych a wiecznych męk piekielnych/ albo się iasym myślam przyuczać/ a  
potrzeby nasze kresami albo granicami w Ewangelii zamierzonymi opisywać?  
abyśmy to potrzeba nazywali/ co nam tu pożywieniu a odzieniu skromnemu do-  
syć iest. A to tym sposobem/ abyśmy tylko potrzeby przyrodzoney/ a nie żadnym  
zbytkom/ ani pojadliwości naszym (iakośmy przed tym czynili) folgowali.  
Bo w rzeczy tak wielkiej nigdy byśmy beśpieczni być niemieli. Abowiem gdyby  
nam było o to docześnie Królestwo/ strzeglibyśmy się iasie nie tylko tych rzeczy/  
któreby nam iawnie przeszkadzały do stażenia tego/ ale y tych/ któreby nam były  
podeyrzane/ by nam iako nieprzeszkodziły. Iakoż wiec gdyż o wieczność idzie/  
trzeba się bać wszystkich y nabeśpieczeniowych rzeczy? a zwłaszcza gdy sobie przy-  
czyny wymyślamy/ przecż ubogich wspomagać nie chcemy. Bo gdybyśmy pilnie  
weyrzec chcieli/ nalezlibyśmy iż nam daleko wiec zbywa/ niż my teraz znamy.

¶ Coż nam tam na on czas pomożę zbytek/ iakomstwo/ panowanie/ poćciwość  
tak wiele nakładów na śaty y potrawy? komu tak wiele strojów zostawimy? A  
coż tym/ którzy ich tak iako y my ile wywać będą/ że im też będziemy przyeiny-  
wiec tego zadržania: które gdybyśmy rozgárdzić chcieli/ albo które chęśmy iuż na-  
czynili/ gdybyśmy je ubogim rozdali/ tedybyśmy je z sobą wiec nie mieli. Wspo-  
minamy na krotkość tego żywota/ a obaczmy że skąd nie długo prowadzić się  
mamy. Zaprawdę gdyby nam za pewne powiedziano/ że za dwa dni skąd wyia-  
chac musimy do onad/ skąd się iuż nigdy wrocić niemożemy/ staralibyśmy się owse-  
li/ to wszystko co mamy/ albo pieniądze za to/ zanieść z sobą. Lecz daleko krot-  
sy czas iest/ niżli dwa dni tego to życia naszego/ gdy ie do oney wieczności przy-  
tożymy. A tak starajmy się/ abyśmy te rzeczy które tak barzo miuujemy/ z sobą  
mogli mieć wiecznie.

¶ Nad to/ czemu tego co nam sam Bog ofiaruje/ dobrze nie wyrywamy? Bo  
się często trafia/ że ieden znas ma czterech/ pięści/ albo y wiec synów/ którzy  
kiedyby żywi zostali/ musiałoby się im dziedzictwo na kilka części rozdzielić. Ali-  
wiec Pan Bog drugiemu weźmie kilka synów/ że iasem ledwie ieden zostanie.

Ciemus



Ciemuż tey okazyey / ktora sam Bog daie / zaniedbawamy : mogac dziedzicem zostawic Chrystusa miasto tych synow / ktore nam dla tego Pan Bog wziat / abyśmy snadniey a łatwiey Krolestwa onego wiecznego dostapili. Te y tym podobne rzeczy prosze niech każdy rozmysla wystawicnie.

¶ A gdy sie tu dosyć o piekle namyslicie / tedy dopiero wzgore podnieście głowy swoje / a w ono szczęśliwe Krolestwo wlepiecie oczy swoje / Krolestwo y wielkość y trwałość y niezmiernie / a nieograniczone : ktorego iesli kiedy dostaniecie / a czego byście dla niego nie radzi byli wydali. On kupiec w Ewangeliey dla iedney perły drogiey ktora nalazł / przedat wszystko co miał / aby ja zakupił : a my dla zakupu Krolestwa wiecznego bedziem folgować piemiedzom : y nie pokusiemy sie o nawietże rzeczy ! Ktoby na on czas nie wolal być onym Lazarzem w bogim / a wrzodow pełnym / a niżli Bogaczem / ktory stroyno chodzil y wylat na koidy dzień : ktory iedney kropie wody / na ochłode języka swego na wieki nie dostanie. Ktoby nie chciał być napodleyfym y nanedzneyfym na tym świecie / a tego nie wyc / co drugim było przyczyna wiecznego zatracenia. Abowiem onego dnia / iako Prorok mowi / wszystkie myśli ich pogina : y naydzie sie ie to sny ścierebyły tych / ktorzy aby dom swoy własny uczynili / żadna sie złość nie brzydzy / aby tu iedno bogactwo / pościwości / z rostkosa wyc mogli. Co wszystko okazuje sie na onym sadzie / ie nie inzego niebyto / iedno iako igrysko dziecinne : a tam dopiero poznaię / ie te iedno rzeczy trwałe a stateczne były / o ktorych na onym sadzie czynię beda : a stateczne y wieczne ich dziedzictwo bedzie ogień a robactwo. Ogień ich / mowi Prorok / niezagaśnie / a robak ich nigdy nie umrze. Y iasie podnmi pościela mole / a nakrycie ich beda robacy. Niepomoga mowi Salomon / bogactwa w dzień pomsty a gniewu. Y poręba (prawi) ci / to iest zli / w ogień wieczny / a sprawa iedlawi lepał w żywot wieczny.

¶ To rozmyślanie wieczności / niechay nigdy nie schodzi z myśli naszych / o tey wystawicnie rozmyślamy. Bo to iest iedna droga ku poznaniu onego błedu / z ktoregośmy sie tey marności / a tego cieniu rzeczy tak barzo chwycili. Abowiem to być niemoże / nie może być morwie / kto iedno cieszą na te wieczność rosi omnia / aby sie miał kochać w tym żywocie : ktore kochanie gdy wstanie tedy wnet wszystkie myśli / y wszystkie rady swe obroci ku oney szczęśliwey nieśmiertelności : mowiac z Pawłem s. obcowanie nasze iest w niebieszech / skąd też zbawiciela czekaemy Pana naszego Jezusa Chrystusa / ktory przeformuje podle ciała nasze / aby bylo podobne wielebnemu / a przejaśnemu ciu tego : ktoremuż

Oycem y Duchem s. niech bedzie cześć y chwala / na wieki wiekom. Amen.



Wieczność radości y wesela w niebie.

Matheus w 13.

Lukas w 16.

Psalms 147.

Isaias w 66.

Isaias w 11.  
w Przyp. 11.

do Philip. w 3



# Na Dzień poświęcania Ko- ścielnego / Ewangelia v Lukaszā Święte- go w dziewiętnastej Kāpit.



**Z**asła onego / wszedłszy Pan Je-  
zus chodził po mieście Jerycho. Aoto maż  
imieniem Zacheusz / a ten był przelożonym  
nád Celniki / y tudzież bogáty. y żadał wi-  
dzieć Jezusa / co by zaczął był / ale nie mógł  
przed tłuszcza : bo był wzrostu niewielkiego  
y bieżawşy naprzód wstąpił ná lesna fige-  
cheac go widzieć : bo tam tedy miał iść. A gdy przyşedł ná ono  
mieysce / weyżrzawşy Jezus wyżrzat go / y rzekł do niego : Za-  
cheuś / sstap co rychley : abowiem dziś ia musze przemieścić w  
domu twoim. A on z kwāpieniem sstąpił / y przyiósł go z radością.  
Co gdy widzieli wşyscy śemrali mowiac : Jż do człowieka grze-  
şnego sie sklonił. Stoiac tedy Zacheusz / rzekł do Pána : Oto po-  
łowice dobra moiego Pānie dāie vbogim : a ieslim kogo w czym  
oşukał / nágradzam czworāko. Rzekł Pan Jezus do niego : Jż  
sie dziś zbāwienie temu domowi sstało / przeto żeby y on był Sy-  
nem Abrahāmowym. Abowiem Syn człowieczy przyşedł tego  
śukać y zbāwiać / co było zgineło.

## W poświęcaniu Kościoła czworā- kiego : a iako przykładem Zacheusza Święte- go kiermażować mamy.



**M**amy y dziś brācia namileyşy święto a nielādā  
święto : ale wroczyšte a znamienite święto / iako wşcy  
wiemy y widzimy. Ale spytaś : Ktorego świętego : Te-  
goć podobno nie każdy z was zgodnie. Lecż nie przyşoi  
Chrześcānom nie wiedzieć cżje święto święca : nie przy-  
şoi bāciny ludzom / nieznañomego cćić albo chwalić. W  
inşe świętā Apostołow albo Mceñnikow Pāńskich / nie  
trudno powiedzieć / Ktorego świętego pāmiatke obcho-  
dzimy : iako Piotra / albo Pāvła / albo Stānislāwa : ale dziś nie tak iācno. Bo  
acż wşyscy widzimy ten zwierzchni dom / ten māteryalny Kościół / od ktorego  
imie ma to dzisieyşe święto : ale jebyşmy chwalili albo cćili / albo cćić myşli ś  
wietem našym nieme drzewo / kāmienie / ściāny / albo mury : te<sup>o</sup> nam wiārā našā  
Chrześcāńska nie dopuści. Mojemyc w prawdzie y ten zwierzchni Kościół na-  
zwać świętem : iż świętymi rękoma Biskupimi ná cieść a ná chwale Bōżo po-

Co to żē święto  
dzisieyşe.  
Bernard. sermo.  
f. Dedic.

Kościół cżemu  
święty.

I.

święcon



świecon jest: iż w nim święte słowo Boże przepowiadają: iż w nim pismo święte starego y nowego zakonu czytają: iż w nim święte Sakramenty sprawują / poświęcają / rozdają: iż święty Zbor Chrześcijański schodzi się do niego: iż nasświetła Nsiej święte ofiary y inne modlitwy święte BOGY w nim ofiarują: iż nas tu święci Angiolowie nawiedzają / y stoja przynas: iż tu ciała świętych odpoczywają: na koniec / iż sam święty nad świętymi Pan Bog wseschmogać tu się obecnym stawuje / wysłuchują modlitwy nasze / dać nam także swą / y wylewać na nas Duchą swego ś. Dla tych tedy przyczyn y ten dom nie bez przyczyny świętym jest nazwany. Ale iako nie sam dla siebie jest zbudowany / tak też iście świętość jego nie same dla siebie we cci mamy. Ale raciey ten dom święty jest dla ciał naszych / a ciała nasze dla dusz naszych / a dusze nasze dla Duchą ś. Który w nich przebywa. A tak ten zwierzchni dom / który widzimy / namniejszy rzecz jest w naszym poświęcaniu. Iż to święto dotyka / y na nas się ściaga / y nasze jest własne. Mycesny dom y ciela bda Boja / myślny Kościół Boży / myślny miasto Boże / myślny oblubienica Boja. Cóż to są święci / których dziś święto święcimy / których poświęcać obchodzimy. Abowiem dom Boży święty jest / y Kościół święty jest / który wy jesteście / mówi Paweł święty. ¶ A tak święto dzisiejszego naszego zgromadzenia (iako Augustyn ś. mówi) jest poświęcenie domu modlitwy. Dom tedy modlitw naszych jest oto ten: ale dom Boży my jesteśmy. A jeśli my jesteśmy domem Bożym / tedyć się na tym święcie budować musimy / abyśmy na onym byli poświęceni. Budowanie z naszym z pracą przychodzi / ale poświęcanie z weselimi się obchodzi. Co się działo gdy ten Kościół budowano: to się y teraz dzieje / gdy się wierni Boży do Kościoła powszechnego zewsząd zgromadzają. Abowiem iako na budowanie drzewo z bora / albo zgor kamięnie wycinają: tak też Pan Bog z tych ludzi / którzy się rodzą w gniewie jego / iako drzewo na spalenie: obiera ich wiele przez wiare na zbudowanie Kościoła swego ś. Ktore rzemieślnicy / iakoby chędoja / hedluta / ościesnia / polernia / kiedy ie Kaptani katechizma / kiedy ie Krzest / albo wyprawa. Ale przedać domu nie wcinia / aś miłością iakoby wapnem złączeni y spoieni będą. Jako y to drzewo / te cegły / y to kamięnie / gdyby tak porządnie ułożone nie było / gdyby się tak mocno nie wiazalo / gdyby się tak iakoby miazgać nie wiele y nie obkapiło / żadenby tu nie wstąpił. Ale iż widzimy / iż drzewo y kamięnie mocno się złączyło y spoilo / bezpiecznie wchodzimy / a nie się upaść nie boimy. Przerobił Pan Christus / który nie jest Bog niezgody / ale pokoiu y jedności / (który oto napilniey Boga Oycą prosił / abyśmy wszyscy jedno byli / tak iako on z Oycem jedno jest) chcąc wnieść do nas / y mieszkanie sobie w nas wczynić / iakoby budować nas / mówił: Mandat ten nowy daję wam / abyście się spotecinie miłowali. Toć Augustyn ś. Skąd widzimy / że to święto nie nowe jest w Kościele Chrześcijańskim / zwłasciż które y za Augustyna ś. przededwinaście set lat z wielkim weselimi także obchodzone było. Nad to widzimy / iako wielkie a szerokie pole dziś mamy / mówić nie tylko o tym zwierzchnim Kościele / ale y o nas samych / którzyśmy są żywy Kościół Boży / y o świętym a powszechnym Kościele / który wszyscy w Kredzie wyznawamy / y o onym naszym karmieniu Kościoła tryumfującego w niebie. O czym wszystkim w pierwszej części krótko ułyszymy: A w drugiej obaczmy / iako y my przykładem Zachęsa ś. domy nasze y Kościoły nasze / to jest / ciała y dusze nasze / przybytki Duchą ś. poświęcać mamy / ielsimy ie zgwatili a splugawili grzechem iakim. Panie Boże daj / aby się także rzecz mogło: Iż się dziś sstało zbawienie a prawe poświęcanie domom naszym. Amē.

## Część Pierwsza.

**E**zworaki tedy Kościół w piśmie naszymy. Abowiem naprzód ten dom Boży / ten dom modlitwy / do którego się wszyscy z chodzimy / Kościołem

Kościół zwoocaci







me káplice y statki iey wſytkie pomazał oleiem ſwietym/aby były Panu poświęcone. Długoby wyliczać z iaką tam chęcią on wſytek lud ná ten przybytek wſytkie potrzeby ofiarował. Niewiaſty dawały tancerki/pierścionki/ y kleynoty ſwoje: złota/ſrebra/y drogiego kamienia tak wiele nanoſono / iż muſiał Moyleſz Woſnemu kazać wotać/aby iuż niſt wiecey nie przynoſił. A dziś ſie dowolać nie moſe/aby co ktora do Kościoła przynioſła. Wolemy ſie ſami niſt Kościoły ſtroić.

¶ Tuſz co ia rzekł o onym ſławnym poświęcaniu Kościoła Salomonowego/ z iakim weſelim/y z iakim tryumſem Krol ze wſytkim ludem Żydowskiim przez całe dwie niedzieli on Kiermaſz obchodził: dwadzieścia y dwa tyſiące wotow/ a owiec ſto y dwadzieścia tyſięcy ná nim ofiarował/y poświęcił on Kościół p. Bogu/gdzie teſz y známiennie kaſanie do ludu wczymil/y modlitwy do Boga bára- zo długa/ wpadwoſyna ſwe kołaná/ a wyciągnawoſy ręce w niebo przedwſytkim ludem Pana Boga proſząc (tak iako y dziś Biſkupi czynią/ kiedy Kościół Bogu poświęcają) aby oczy iego záwſe były otworzone we dnie y w nocy: nád Kościołem onym/aby kaſdego modlitwy wyluchać w nim racyl: iako tam ſo- bie ſerzey cytac moieſz. Y btogoſławił Salomon Bogu przed wſytkimi głoſem wielkim/ iſi racyl potłumić nieprzyiacioly iego/ a poſoy wczymil ludowi ſwemu/ y dat btogoſławieſtwo ludu ſwemu tymi ſłowami: Niechay Pan Bog náſz bedzie z námi/ tak iako był z Oycynaſzymi/aby náſ nie opuſzczał/ a nie odrzucał od ſie- bie. Ale aby ſkonit ſercá náſe abyſmy chodzili drogami iego/ y pełnili przykazá- nie iego/ y chowali Ceremonie/y wſtáwy iego.

¶ Tymie teſz poſobem on zacny á ſławny Żetman Żydowski Judaſz Machá- beuſz/poráziwoſy á potłumiwoſy nieprzyiacioly ſwoie/náprawyl y oczyſcił Ko- ściół Jerozolimſki/ktory iuż był od Pogańow ſplugawiony y ſpuſtoſony/ gdzie iuż pogantach iego iako w leſie chroſtu było nároſło: y poświęcił gi z nowu: z ſpiewaniem/ z radoſcią/y z Muzyką/y ſtáto ſie miedzy wſytkim ludem weſele wielkie/ y obchodzili Kiermaſz do tegodnia/ y wſtáwił tamie on Żetman y ze wſytkim ludem/ aby obchodzili ten dzień poświęcania Kościoła ná káidy rok przez cáty tydzień.

¶ Tu wiſiſz/ iako y w ſtárym Zákonie to ſwieto ſławne/wroczyſte/ á we- ſole było/ktore trwáło áz do nowego Zákonu/á przyſcia Pana Chriſtuſowego/ ktory teſz ná Kiermaſzu w Jeruſalem bywał/ iako Jan S. wſpomina. A z tym wietſzym nábojeſtstwem(iako ieden ſtáry Doktor mowi) máia to ſwieto obcho- dzic Chreſciánie/ktore wiſza tak być mile Chriſtuſowi/ iſi ná nim y ſam do Kościoła wniſć racyl/y kaſanie do ludu wczymil/y otworzyć im tajemnice Bo- ſtwa ſwego. Stádec y w Koſciele Pana Chriſtuſowym z wielką wczimwoſcią to ſwieto záwſe obchodzono było/iako ſie z Auguſtyná S. z Bernatá/y innych ſtárych Doktorow/ ktorzyna to ſwieto kaſania ſwe zoſtáwili/ y iako má być ſwiecone náuczyl/iáſnie okázuie.

¶ Bo ieſli inne dobrodzieyſtwa Pańſkie z weſelim y z wdzięcznoſcią ciaſow ſwoych rozpámiatáwamy/á iakoſi tak wielkiego dobrodzieyſtwa zápominać ma- my: Bo co mniemaſi ieſli to nie oſobliwa taſká Pańſka/ je chwale imienia ſwe- go ſwiatego rozſerzył po wſytkim ſwiecie/ je racyl dać poſoy ludowi ſwemu Chreſciáńſkiemu/je ná chwale iego Kościoły beſpiecznie ſtáwiamy/ je ſie do nich ſpokojnie ſchodzimi/ je w nich wſtáwicie ſłowa Boſzego ſłuchamy/ ſwiete- tych Sakrámentow Pańſkich poſywamy/náſwieteſza ofiare ciała y krwi iego ſpráwuiemy/y dzieki y modły y chwały powinne temu wyrządzamy. Co roz- mieſi iako wiele ieſt ludzi Chreſciáńſkich ná ſwiecie miedzy Turki/ miedzy Po- gány/miedzy Żeretyki/ktorzynie máiać Kościołow/ ciſpiá okrutny głod ſłowa Boſzego/muſia nieboſzárká być bez Sakrámentow/y bez tey náſwieteſzey ofiary. Acoſi mniemaſi coby ci ná to dali/aby Kościół mieli/á z iaką by radoſcią Kier- maſz ſpráwowali/byim to Pan Bog z Kościoły záſ przywrocil/co im dla grze- chow á niewdzięcznoſciſch ſpráwiedliwie odiał: Wiedzac to dobrze Żeretycy/

Turcy/

W 3 Brol 8 y 9.

W 1 Machab. 4. Byłoby dziś tak- lich wiele po- wiadac/ktore he- retycy ſplugawili y ſpuſtoſyli.

Kiermoſe Ch- reſciáńſkie. Jan w 10. Beda venerabi- lis.

Wielkie dobro- dzieyſtwa Bóſze ieſt/mieć Ko- ścioly.



Euse. li. 9. cap. 10  
et lib. 10. cap. 3.  
Z iaką radością  
w pierwszym ko-  
ściele Kiermasze  
obchodzono.

Wtore poświęca-  
nie Kościoła  
żywego.  
w 1. do Kor. w  
3. y w 6.  
w 2. do Kor. 5.

w Obitw. w 1.  
do Tyt. w 3.

Job w 5.

w 1. do Kor. 3.

Trzeci poświęca-  
nie.  
w 1. do Tym. 3.

Matth. w 16.

Turcy/y Tatarzy/i wistley ciułości prawym Chrześcijanom uczynić nie mogą/  
iedno gdy im spustofa/ albo odeyma Kościoły/ Dzieściny/y inne nadania Ko-  
ścielne. Bo iuż za tym wespółka chwata Boża / y wespółko nabożeństwo zaraś w  
paść musi: a Chrześcijani zniemaczką w Turki y w Pogány sie odmieniać muszą.

¶ W Kościelney Historiey czytamy / iż po śmierci Maximina okrutnika a  
prześladowce Kościoła Bożego/ skoro nastat Constantinus Cesarz Chrześcijan-  
ski/ wnet Chrześcijani Kościoły spustofone daleko lepiej y kosztowniej napra-  
wowali/ niżli pierwey były. Słowo Boże/ y nakał Pana Chrystusowa daleko sie  
jaśniej y swobodniej roztchodila. Tam dopiero Odszczepieńcy a nieprzyjaciele  
Kościoła powszechnego śatować musieli okrucieństwa swego/ y wstydyć sie po-  
rzenia ludzkiego/ tak iż też ociu na ludzie podnieść nie śmieli. A w tym naszym bar-  
zo cieższym święcie ze wsem weselim y z radością obchodzili/ y poświęcanie kościo-  
łow po mieściech/ y po wszystkich mieyscach sprawowane było. Schodzili sie po-  
spolu Kaptani/ y nie lenili sie choć z daleka przychodzić / iż sie nie zdala żadna  
dluga droga miłości spoteczney. Jest tedy nam y dziś zacząć Bogu dziękować/ iest  
go zacząć chwalić/ iako Augustyn mowi/ że nam y te domy swe/ domy modlitwy ze  
wespółka chwata swa/ z ścierym przepowiadaniem/ słowa swego świętego/ y z  
prawym wywołaniem świętych Sakramentow trzymać y zachować raczył/ a i na  
zbudowanie tego domu Bożego serca y myśli wiernych swych/ Zachębow pra-  
wych/ przed laty wzbudzić raczył/ aby na chwale iego a za pomocą iego ten Ko-  
ściół zbudowali/ nadali/ y poświęcili. Czego my dziś roczną pamiątkę czynimy.

¶ A gdy iestcie przy tym wspomniemy na ono drugie poświęcanie/ przez to  
pierwsze figurowanie/ że każdy z nas iest żywym Kościołem Bożym/ od samego  
Christa pana na cieść y na chwale iego na krzyże poświęconym/ iako y Paweł S.  
mowi: Kościół Boży święty iest/ który wy iestecie. Znasie: A zaś niewiecie i  
wy iestecie Kościół Boży/ a i Duch S. w was przebywa? Znasie: Wy iestec-  
cie Kościół Boga żywego. Nieście. A za niewiecie/ iż ciłonki wasze Kościół sa  
Ducha S. który w was iest/ którego macie od Boga/ a nie iestecie sami swoi.  
Abowiemiecie wielkim a drogim okupem odkupieni. Chwalcieś tedy/ a noście  
Boga w ciałach waszych. To mowie gdy sobie na tym Kiermaszu wspominać  
bedziemy/ iakosiny powinni: a zaś dopieroś nie bedzie zacząć Bogu dziękować? A  
za to macie dobrodzieństwo/ że nas Pan Jezus Christus Zbawiciel nasz raczył o-  
myć y oczyścić z grzechow naszych we krwi swojej/ y poświęcić sobie w oney ka-  
pieli odrodzenia y odnowienia? Je nas z synow gniewu a potępienia wiecznego  
uczynił nie tylko syny Abrahamowe przez wtóre iako Zachęśka/ ale syny Boże/ a  
dziedzice królestwa niebieskiego? A wiec nieprzyştalo/ aby ras w rok/ iako to  
dnia dzisiejsze/ tego też poświęcania wesola a wdzięczna pamiątkę obchodzić?  
Oni starci a niewierni przodkowie nasz/ nieściesni Pogani/ na każdy rok świę-  
cili z weselim dni narodzenia swego: ale my Chrześcijani wiedzac/ iż dzień śmier-  
ci cieżsto iest godniejszy wesela/ a niżli dzień narodzenia naszego ( gdyś sie tu ro-  
dzimy na pracę a na żalność ) nie święcimy dni narodzenia naszego / ale iednak  
święcimy dzień odrodzenia/ dzień krzyżu świętego/ a duchownego poświęcania  
naszego. Opominając sie przy tym abyśmy ciała y serca nasze / iako przybytki y  
y Kościół żywe Ducha S. w wieczności mieli / y od wszelkiego plugaństwa czy-  
ście zachowali. Bo kto zgwałci Kościół Boży / tego Bog zatrać / iako Apostoł  
mowi. A iestliśmy ie iuż po krzyże zgwałcili grzechem żakim/ abyśmy ie przez poku-  
te z Zachęśem z nowu poświęcali/ tak iako serzey w cieści wtorey uslyśmy.

¶ Nad to wspomniemy przy tym iestcie na on wielkią przestroj Kościoł/ po  
wespółkim święcieniu/ który iest dom Boga żywego ( mowi Paweł S. )  
filar a utwierdzenie prawdy: który Pan Christus naywyższy Biskup sam na so-  
bie iako na mocnym gruncie/ a potym na Piotrze y na innych Apostolech wudo-  
wać raczył/ y poświęcić nadrośka krwia swola: iako wryscy w Kredzie wyzna-  
wamy mowiac: Wierze w święty Kościół powszechny/ to iest/ spolecność albo

obcowanie



obcowanie świętych / gdzie jest spólne wywianie świętych Sakramentow / y grzechow odpuszczenie. A ieslić Pan Christus we cci miał y obchodził ono Żydowskie poświęcanie / ktore był wystawił Judas Machabeus : iakoż nie wiecey Chrześcijańskie na cześć y na pamiątkę tego Artykułu: Wierze święty a powstęch ny Kościół / mają świecić dzień dzisiejszy y słuchać weń słowa Bożego / a zwłaszczą tych nieszczęśliwych czasow / gdy ten Kościół takie cięskie stosy y prześladowanie odnościć musi / nie tylko od Żydow / Turkow / y Poganow / ale wiecey od tych wyroktow / a od tych bezecnych nie już synow / ale Bektartow swoich Kacerzow okrutnych / ktorzy iako te zwierchnie a ziemskie Kościoły gwałca / łupia / psują / a pustoszą : tak też czynią prawemu a żywemu Kościołowi / to jest / matce swojej.

¶ Nakoniec napominamy sie tym dżisiejszym światem / a słowy Piotra ś. abyśmy sie tu na świecie / iako żywe kamienie tak budowali / y tak sie iednością y miłością spaiali / y tak sie pod krzyżem / wśhelatim frasunkom y przeciwnościami (ktore na nas Pan Bog dopuszcza / iako naywyższy budownicik Kościoła swego ś:) heblować / ociaśować / y polerować dali : iakobyśmy sie po śmierci mogli dostać na on wieczny Kiermasz / y mogli być poświęceni w niebie won Kościół na święty / w one oblubienice Barankowe / w one miasto błogostawione nowe Jeruzalem / ktore Jan ś. w Zjawieniu swym opisał / ktorego mury y ulice ze złotą naczyśćkę / brany z drogiego kamienia / gdzie ani słońca / ani miesiąca nie potrzeba / abowiem baranek jest świeca tego. Do ktorego nie wmidzie nie plugawego / ani ten co czyni kłamstwo y brzydliwe rzeczy / iedno ci ktorzy napisani są w księgach żywota / w księgach Barankowych.

¶ A widzieliście bracia namileyszy / iako nam szerokiej materiy dodacie to dżisiejsze święto : Abowiem gdy sobie wspamiętamy / iakie staranie Dawid / Salomon / Ezechiasz / Joziasz / Ezdrasz / Zorobabel / Judas Machabeus / y oni starzy Chrześcijańscy / oni święci przodkowie nasi czynili okolo tego zwierchnego domu Bożego / iako sie kochali wozdobie tego / y w rozmnożeniu chwały Pana Boga swego. Jako Dawid mowił : Panie / wmiłowałem ochędostwo domu twego / y miejsce mieszkania chwaty twojej. Wnide do domu twego / bede cie chwalił w Kościele świętym twoim / a bede wystawiał święte imię twoie : a gdy obaczy my iakie oni nakłady na Kościół czynili / iakie nadania y fundacye zostawili / a iakim pięknym porządkiem wszystko w nim rozłożyli : tedy musiem chwalić ich wielkie nabożeństwo / a zaraz musiem dynać y zganić wielkie niebożeństwo tych dżisiejszych ludzi : ktorzy nie tylko nie takowego nie czynia : ale y to co ich przodkowie zbudowali y nadali / iakoni Świętokradzce odeymnia / psują / y w niwecz obracają.

¶ A gdy zaś obaczy wierny Chrześcijańcin / iako chędogo przodkowie nasi ten dom zachowali / iakimi gi kosztownymi vbiory y klenoty ozdabiali / tedy tak sobie słusnie ma pomyslić. Ji iesliż taka czystość y takie ochędostwo ma być w tym zwierchnim Kościele / na którym tak wiele nie zależy : iakoż dopiero mają być czyste serca nasze / w ktorych sam Pan Bog przebywa : Jesliż taka pilność jest okolo tego zwierchnego Kościoła / ktory Bogu nie tak jest potrzebny : a z iakimie dopiero staraniem mają być dusze w czystości zachowane / ktore sam Pan Christus odkupił y oczyścił / y poświęcił sam ku chwale swojej : Ach niestetyż na sprośność a skłaradość domu serca mego / toć w nim wśhego plugaństwa pełno. Przepuść miły Panie / zmiłuy siemadonna a omij mnie z nowu z grzechow moich / y oczyść mnie z nieprawości moich / zgwalcitem ci ten Kościół twój żywy / a nie starałem sie abym ci był godny przybytek w sercu swym zgotował.

¶ A gdy obaczy ieszcze temu / iż acz sie tu nas wiele jest do iednego domu / a każdy wśytek ieden dach przykrywa / wśyscy sie pospół modlą / wśyscy iednego Boga wyznawają / iednego zbawienia szukają / iednego Pasterza y iedney nadziei Ewangeliey ś. słuchają / y iednych Sakramentow wywają / a iako paweł mowi / z iednego chleba wśyscy pożywają / y z iednego kielichu pija : iako wiele

domow

Jan w 10.

Czwarte d ost  
nie poświęca  
nie w niebie.  
Piotr w .ka. 2.  
do Ephes. w 2.

w Obid. w 21.

Co wśadł pr  
pietkani po  
wacaniu.

Psaln 25.

Co przy wtarym

Co przy trzecim.

w 1 do Kor. 10



Co przy czwar-  
tym.

Psaln 81.

Tętnę

Abakuk w 3.

domow jedno miasto / wiele mieſzjan iedne Rzeczpoſpolita czynią / a przedſie  
wſyſcy iednego Pańa ſłuchają / y tychże praw y przywilejow wywołują : to mo-  
wie kto wważy / wnet obaczy one dziwną iedność a zgodę wielkiego domu Bo-  
żego / to ieſt / Koſciół powszechny / y z drugiey ſtrony nedyne rozewanie tych  
Bożnic Szatańſkich / które ſie tak miſernie porysowały / iſ w nich ani iedności /  
ani miłości / ani zgody żadney w wierze y w nauczaniach.

¶ A gdy na koniec rozmyſli kto ſobie one zwierſzchnie Kiermaſe / y ono nie-  
wymowne weſele które będzie w niebie / kiedy będzie zupełne poſwięcenie y ciał  
y duſz naſzych / kiedy Pan Bog otrze każda łzę z oczu ſwitych ſwoich : a iuż tam  
nie będzie ani płaczu / ani wołania / ani żadney boleſci. Bo to iuż wſyſtko prze-  
minelo mowi : kto wważy y ſiebie / ten dopiero zawiola z Dawidem Prorokiem.  
O iako wdzięczny / o iako miły ſa przybytki twoie / o Panie Zastępcy : prac mę-  
y omdlewa duſzą moją do onego Koſciół wietcznego. Błogoſławieni / którzy mie-  
ſzkają / Panie w domu twoim / na wielki wielom będa ciebie chwalić. O moy miły  
Panie / rączyſ mie tu wociſać / wyheblować / y wypolerować / iako żywy kamień.  
Tu mie ſreć / tu mie pal iako rączyſ / abyś iedno przepuścił na wielki. Nieda-  
teras wmdzie zgniłość w koſci moie / a podemną niech robacy gmerza / bych ja  
iedno mogł odpoczynać cjaſu utrapienia / a doſtać ſie do wybranych twoich / do  
onogo Koſciół na wyſſzego / na on Kiermaſ wietczny.

## Cześć Wtora.

Wykład Ewán-  
geliey ſwitey.

**S**łuchamy o ciworakięgo Koſciół poſwięcaniu : ſłuchamy iuż teras /  
ktorym tej obyczajem Zachęſ dom ſercą ſwego poſwięcił PAnu Bogu  
ſwoiemu : a wſyſyſz tym przykładem iego / iſ ieſliſmy grzechy iakimi z-  
gwałali Koſciół y przybytek Pański / abyſmy gi zaſie takieſ poſwięcili : ieſli-  
ſmy w grzechach Zachęſa naſładowali / abyſmy go też w poſtacie naſładować  
chcieli. Obaczmyſ co to był za ciłowiek przed nawrocenim / a iako ſie wnet wſy-  
ſtek odmienił po ſwym nawroceniu. Ewangelista ſ. tak go nam opisznie. Na-  
przód iſ miał imię Zachęſ / co ſie wyklada czyſty abo piękny. Piękne iſcie imię /  
ale tylko imię / a nie pod nim : abo wiem ſpetnie ſie był ten ciłowiek grzechy po-  
ſmarował. Jako y między nami / ach nieſtecyſ / wiele takich / którzy nadobne  
imiona mamy / ale ſie z nimi namney nie zgadzamy. Zowią nas wſyſtkie Chre-  
ſcijany / a coſ potym / kiedy ſie nie chreſcijanſkie ſprawuie / wſty Chriſtuſa  
wyznawamy / ale ſie go przemy wciynkami. Zowią drugiego miłościwym Pa-  
nem / anoby go zwać okrutnym Tyrannem. Drugi mowi : Widym ja przed ſie  
ſlachcieć / ano w nim nieſlachetne ſprawy. Drugi mowi : Jeſtem tak dobry iako  
kiedy y ty : ano ſie cjaſem oba Ciartu godzą. Drugi rad ſłyſy / iſ mu rzeka : To  
cnotliwy ciłowiek : a on pelen lichwy / pelen cudzołostwa / y wſelkiey niecnoty.  
Druga zowią Panna / albo podciwa maſionka : ano wieſ to Pan Bog ieſli ſie  
tak nąyduie. Drugiego Zakonnikiem zowią / a on bez Zakonu żywie. Drugiego ſłu-  
ga Bożym : a on woli ciatu / ſpiātu / Ciartu ſłużyć. Drugiego mądrym y wci-  
nym : a on wielki błażen. Drugi ſie ſtawia przed ludźmi iako dobry ciłowiek : a coſ po-  
tym / kiedy nic dobrego nie ieſt przed miłym Bogiem. Drudzy ſie wola zwać E-  
wangelikami niſli Chreſcijany : którzy ſie z Chreſcijanow w Turki / w Żydy / y  
w Pogány dawno obroćili. Owa iaden tym być niechce / cym chce by go zwano

1.  
Zachęſ piękne  
imię / ale proſne.2.  
Zsię nad Cel-  
nikami.

¶ Ale ſłuchamy iako nam Zachęſa Ewangelia daley opisznie. Był to po-  
wſęda / przednieyſy / a prawie iako Zsię między Celnikami / albo Publikany.  
Wiemy / iſ gdy piſmo tego Celnikiem / albo publikanem zowie / iſ to tak wiele wa-  
ży / iakoby rzekł / idrayca / łupieſcja / lichwiarz / gonipieniadz / odrzyſtorá ludzki.  
A ieſli lada publikán / lada Celnik w piſmie ſwitym takowy ieſt : a coſ będzie  
przednieyſy między publikany / iedno arcydrayca / arcylichwiarz / a Zsię nad

lotrye



totry: Takie bytoto ten niedźny Zacheus / pierwey nišli sie Panu poświęcić dat. A dla tego sie wszyscy obrażili / y szemrali przeciw Panu / ze sstał w dom do takiego człowieka / który byt iawnogrzefny / y od wszystkich wygadzony y potępiony: a niegodny żeby z nim iadt albo pit poćciwy człowiek. Jakos y sam Pan nie samulciał tego / gdy tak zawierając Ewangelia mowi: Ji przyśedł sen człowiek / czy szukać y zbawiać to co byto zgineło. A Zacheus nawróciwszy sie wspomina zdady swoje: Com kogo osukał abo zdradził / ciworako nagradzam. Bo tak złodziejom w Zakonie przykazano byto / ciworako przywracać to co komu wzięli.

A temu iefczie przydaie Ewangelista słowko iedno / ktore Zacheusa iefczie nieścisłliwym czynito / kiedy mowi: Ze tej byt bogaty. A o takich bogatych Pan powiedział: Ji taciey Wielbładowi przeleść przez igielne vcho / a nišli bogatemu z tymi garbami z tymi tłumokami / ktorymi sie oblożył / wnieść przez one ciasną foretkę do Królestwa niebieskiego. Bo coś innego sa bogacie na tym świecie / iedno wynedziacie a potłumiciele vboğich: Jako Apostoł Jakub s. mowi / gdy ich vpomina / aby płakali y nárzekali na miżeryie swoje. A przetoż Pánowie Ewangelikowie / zbiegli Mnisi / Lichwiarze / y Lupikosciołowie / wielcy sa nieprzyiaciele tego listu iego / i; sie ich samey wierze / to iest / martwey a prozney iawnie sprzeciwia / a dobre v; synki wszystkim przykazanie / iako do vsprawiedliwienia y do zbawienia potrzebne. Ale ten list / iako y inne słowo Boże bedzie trwać na wieki / a oni y; swoz Ewangelia / z swymi złe nabitymi bogactwy (iesli sie nie nawroca z Zacheusem s.) vstana / y zagina wiecznie. Nie darmo tedy Bogacie w Ewangeliey nie dobra sławę maia / i; trudno maia przysć do Królestwa niebieskiego. Bo to y sami sprawami swymi / y pycha a swa wola swa dosyć okazyia / ze nie należą do niego. Abowiem sami chcą wszystkim rządzić / nikomu nie chcą być posłusni / czynia sie Pány nad Kościołem / y nad sprawcami iego. Oblożyli sie tłumokami złenabytych bogactw / iako Wielbładowie: nie wnieścicia sie w one ciasną foretkę / ktora do nieba wiedzie / aś to wszystko złoza / tak iako Zacheus vczynit. Koscucyli sie y otyli w wielkich zbytach swoich / wielkie brzuchy maia / koniecznie musza sie przepościć / chcali sie kiedy wciśnać do nieba.

A Patrzaycie iefczie daley / co mu za tytuły Ewangelista daie. Był / powiada małego wzrostu / niewielki w personie / ale wielki we złości. Ale mu to nawicecy pomogło / i; byt mały przed oczyma swymi / i; byt pokorny / i; sie niewystydził y po drzewie lajść / podpieraiac oney lichosći swojej. A co iefczie wiecey / niemożt Pán ogladać przed tłuszcza. O moy mily Zacheusu / toś dziś wiele towarzyszyrow miedzy nami naydzieś: ktorym takieś ta turba ta nieścisłna tłuszcza / ten gielch tego światá do zbawienia wadzi. Jedni nie moga przystąpić do Pána / nie moga przysć do pokuty / dla spraw y trudności świeckich / ktorymi sie tak vpletli / i; zawnę niedźnicy by wkieście chodza. Drudzyby radzi czynili dobrze / radziby pisanistwa / y totrostwa poniechali / ale nie moga przed rzeką / i; wśedy pjanicow y totrostwa petno. Drudzyby sie radzi cieszto spowiadali / cieszto do stotu Pańskiego przystępowali / ale nie śmieia przed wstydem abo przed boiaźnią: Boia sie by o nich nie mowiono / by ich nie śacowano / by ich sobie palcem nie wklazowano. Ach nieestety / Wśechmogacy Pánie / iako wiele niedźnych grzesnych ludzi odtracaia sie tym przekletym wstydem od wśego dobrego / ktorzy sie iednak grzeszyć niewystydzi. Naydzieś teras nie iednego przetożonego / ni nie mowie nad Publikany / ale przetożonego nad ludem y nad miastą / ktorzyby czasem rad dobrze czynit / radby przyśedł do Chrystusa y do Kościoła iego / y do tey iedności y zgody w wierze y w nauce / ktora w powszechnym Kościele z łaski Bożej mamy: a coś potym / kiedy nie moga przed ludem / ciskać sie um niechce / daleko mniey po drzewiech z Zacheusem lajść: wystyda sie pospolstwa / boia sie by ich za nieścisłneecze niemiano / by ich sobie palcem nie wklazowano: y wola niebożatka zginąć w błedzie swoim / anišli sie vynać / y powstać z niego przez pokute.

A Ale nie tak Zacheus / iuż nie grzesny / ale święty / o nie tak: ale skoro Ewangelist

Zacheus był stracony / a iest należony.

Lichwiarze a złodzieie iedno.

w 1. Mocy. 22.

3.

Bogaty.

Matth. w 19.

Jakub w 2. y 5.

Luter ten list śmiał Romianym nazywać.

Mattheus. w 7

4.

Maty.

5.

Wadziłamu tłuszcza.

Przykład prawego nawrocenia.



Przykład prawe  
go nawrocenia.

w Przypo. w 2.

Wielka chęć Za-  
chęćowa prze-  
ciw. Panu.

Matteus w 5.  
Jan w 4.

Matteus w 22.  
Wielkie miłosier-  
dzie Pańskie / i  
sic y nagrz. śniey  
bym nie brzydzi.  
Lukas w 15.

Wielka odmi-  
na w Zachęcu  
do Philip. w 2.

gelitem został / nie przestał na samey wierze ani na samey dobrej wolej / iako bsz-  
steyfey Ewangelikowie : ale wnet y prawa pokuta stroić poczał / y godne owoce  
pokuty wydawać : tak iż może być na przykład prawdziwey pokuty tym wszystkim  
teorzy go dotychmiast w takom świecie / w łupieństwie / y w niesprawiedliwym naby-  
waniu naśladowali / a teraz już chęć ze złości porwać. Ale coś wby Zachęś  
uczynił : iako się wznal : iako się nawrócił. Naprzód nie był taki Lucianus / nie  
był tak zaślepiony a zapamiętały człowiek ( acz był grzeszny ) aby się był miał w  
grzechach swych kochać / albo się weselić nabrońszy z tego / iakich dzisiaj / ach nie-  
śtet yś / między nami dosyć / ale zároveň miał cięskie sumnienie / zároveň go wspomni-  
nato serce tego / ey nie dobrze czynił. Słyszając tym / iż przyszedł wielki Prorok  
Christus / który się y grzesznymi nie brzydził / ale ich owsem wzywając na pokutę / y  
każde wdzicie nie do siebie przyjmował / y cieszył y uczył. Stał się pociał pragnąć /  
aby się z nim wyrzał / y mówił peronie tak sam w sobie : Ach bychże go to mogł ka-  
dy widzieć / bych mogł słyszeć słowo y naukę tego / uczynił bych wszystko co mi ka-  
że / a wbych poprzestał się czynić. Patrzył iako chęć / a iako zapalona żądza ku  
Panu była w tym człowieku : nie przestał na prostej wierze na dobrej wolej a  
przedsięwzięciu swom : ale wstydzał się i Pan Jezus idzie / wnet wszystkim tego od-  
biezał / aby tedno Pana oglądać mogł / a zabiegał mu drogę / a wpatrzył w  
miejsce / iż był małego wzrostu / niewstydził się tak zacząć y tak bogaty człowiek  
wleść na drzewo / iako inne chłopcy / ani się oglądał na ludzie / co o nim mówić  
mieli / a iako te sprawy tego wytłóczyć mieli. Zwyciężyła miłość która miał ku Pa-  
nu / a staranie o zbawienie swom / wszystkim wstyd y bolazn obmow ludzkich. O za-  
prawde ten tak nał sprawnie iakości / a pragnął oney wody / która wystąpiła eś  
do żywota wiecznego. Day Boże / aby iż niepotowić tych / którzy w takom  
świecie / w lichwie / w łupieństwie / w niesprawiedliwości są Zachęśowi równi /  
z taką też chęcią Chrystusa szukali. Ale rychley ich wysłać nazydzie / którym ludzie  
wodził : a niżli iednego / któryby chciał tak iawnie y na drzewie y w domu pokutę  
czynić. Abowiem wiele wezwanych / a mało wybranych.

¶ Lecż niewiem czemu się wiecey dziwować / iestli wielkiej chęci Zachęśowej /  
czyli niezmierny łaski a dobrociwości Pana Chrystusowej. Abowiem ledwie  
się pociał Zachęś ku niemu gotować / alic mu Christus zabiegał / iako Ojciec oney  
mu marnotrawnemu synowi. A nie tylko mu się dał oglądać / ale sam porzucił na  
drzewo / wyrzał na nim ono wdzicze iabłko / y pozdrowił go przed wszystkim /  
y wezwał go po imieniu tego. Nigdy się tego Zachęś nie spodziewał / aby Pan  
o nim wiedział / nieżłaz aby go znał : ale Pan widząc skrytości serca każdego /  
wtępił się oną chęcią y pokorą tego : y rzekł do niego one wdzicze słowa : Zachę-  
śu / już staś co rychley z drzewa / abowiem ja dzisiaj mam być gościem w domu  
twoim / iakoby rzekł : Widzęcia serce twoje / y wiem na coś tu wlaż / abys mie  
oglądał : agdyżes to uczynił / otos mi nie tylko ogladaś / ale mi wnet będzieś  
miał w domu swoim / abys się mnie do woli napatrzył y namowil zemną. Onie-  
wymowna łaskawość a dobrociwość Pana naszego / toś ty daleko wiecey cijo-  
niś / a niżli kto kiedyś albo żadać albo myśleć może ! O iakąś tam radość / a iakie ser-  
deczne wesele było na duszy Zachęśa tego / kiedy go Pan tak łaskawie a miłości-  
wie pomienił / przed wszystkim kiedy go tak poznał y wdzicze przywitał / a o-  
puścił wby inne wszystkie ludzie / sam się zaprosił do niego ? Zaprawde kamienne  
by serce było / któreby się tak wielką słodkością Pana Chrystusową ku pokucie / a  
ku naśladowaniu tego nie wzruszyło.

¶ Zachęśowo iacie serce tak się tym zapaliło / y tak się w miłości Bożej ws-  
zystko rostopiło / iż wnet skoro Pana wyrzał w domu swom / rozgardził wszystko  
co miał / wszystkim iako gnoy sobie wazył / aby tedno Chrystusa pozyskał. Bo słus-  
chay / iako wnet ten Wielkiad złożył one garby y tłumoki swoje / oneż y bogact-  
wa swoje / z którym by był na wielki nie wsiadł do nieba. Oto ja prawi / moy  
mily Panie ( gdyżes mi taką łaskę okazać raczył ) potowice imienia mego / nie

mowy



możesz zostawić albo odkazać po śmierci / albo dam potym kiedykolwiek / ale iuż teras z rązu dawam w bogim: a jeśli w czym osuwał kogo / stworzą nagradzam. Patrzący / i tak nieodwrotna pokuta / y nagroda / y dosyć wezwanie: a i tak przy tym mądrość a roztropność test ciłowięka tego. Wiedział / iż się Panu iak mużny je ile nabytego podobać nie mogą: y przetoś nie wszystkiego w bogim rozdać / ale druga połowice na to zostawić / aby stworzą nagradził każdemu / w czym kogo osuwał. A tu byś się wezwać pokutować Zachęsom naszym / tym lichwiarzom / fałszerzom / y łupieżcom naszym: nie ślaskiemci to odprawić ani groszem co daś w bogiemu: ani świeczki postawiwszy / albo kilka paciery zmówiwszy w nim / je się iuż Bogu y bliżniemu dosyć stało / ale muś się to wszystko przywrócić / coś kogo osuwał / złupit / albo zdradził / muś się / jeśli nie stworzą / tedy przynamniey swoje nagradzać każdemu do jednej kofule / jeśli prawdziwie pokutujesz / a jeśli serdecznie żałujesz za grzechy za swoje / a jeśli chcesz otrzymać grzechom odpuszczenie. Boć grzech nie może być odpuszczony / aś to czegoś złe nabył będzie przywrócono.

¶ A toć to zowiemy Dosyć wezwanym / które tym Ewangelikom dzisiejszym namniey nie smakuje. Wniemają oni / że dosyć na goley wierze / dosyć na tym / że się kto Bogu grzechom wyświadcza / albo że się wderzywszy w pierśi rzecze: Boże bądź miłościwo mnie grzesznemu. Ale my wiemy / iż nie dosyć jest za grzech żałować / nie dosyć poprzestać ile czynić / nie dosyć się przed Bogiem y przed Kapłanem wyświadczać / ale trzeba nad to dosyć czynić każdemu / trzeba / iak Paweł s. wcy / cłonki swe wydawać na służbę sprawiedliwości / iakos ie przed tym wydawał na służbę nieczystości albo nieprawości: kto się opijał / niechay pości / kto nieczystość plodził / niechay włościennica / biczowaniem / twárdym legánim karze y martwi ciało swoje / iak Paweł czynił: kto bluźnit / złorzeczył / przeklinał / niechay je się iuż nabożnie modli: kto kradł / złupit / zdradzał / niechay się przywrócić to co komu winien: iak tu Zachęś uczynił: y owsem / iak Paweł wcy / kto kradł / ten iuż niechay potym nietylko niekradnie / ale nad to niechay robi rekoma swymi / aby miał z kąd iak mużny dawać / y podpomagać w bogich. A toć dopiero są godne owoce pokuty / ale dziś / ach niestety / barzo rzadkie. Abowiem złe drzewo nie może dobrych owoców wydawać.

¶ Ach moymy Panie / toć przed laty siła takich Zachęsów było / którzy nietylko połowice imienia swego w bogim dawali / ale y druga połowice na Kościoty / na Kłastory / na Boja służbę obracali: a czasem wszystko poprzedałszy / a w bogim rozdawali / sami w Kłastorzech zostawali / gdzie swego żywota świętobliwie dokonawali. Alenie tylko prości a pospolici ludzie tak czynili / ale y zacni Ślächciy / Krolowie / Cesarze y Książeta: iak się z wiela Kłastorów y szpitalow fundacji okazuje. A teras gdy poczel Ewangelia tylko na ięziku nosić / iuż to wszystko wyszło z obyciaiu. Żaden z tych Ewangelikow dzisiejszych ięscze Zachęsa nie naśladował / coia on był Ewangelikiem prawym. Jakoż połowice imienia swego dać w bogim? Nie dądzą jednego pieniądza w ślup pospolity / nie dądzą Dzieśięcin / ani Czynsów / które są powinni. Jakoż ile nabyte wracać? Dopieroś się wcia niedzne ludzie zdradzać / dreczyć / męczyć. Jakoż Kościoty budować? Wola ie złupić w skąpnie / albo w Karczmie / albo w Luterskie iakline obracać. A gdyś w tych namniejszych docześnych doorach tak się nie wiernymi znaydują: a iak się im Bog ma zwierzyć onego wiecznego a prawdziwego dobra.

## Głębść Trzecia.

¶ A L O na tym / iż Zachęsa w pokorze a w prawey pokucie naśladować niechca / ale ięscze Kościot Boży y święte Obrzędy y Cerymonie / których przy poświęcaniu Domow Bożych / wedle Tradiciei a nauki

Nagrodą albo dosyć wezwanie.

Non dimittitur peccatum, nisi restitatur ablatum. Dosyć wezwanie.

do Rzym. w 6.

w 1 do Kor. w 9

do Ephes. w 4.

Matthęs w 7.

Nato dziś na święcie Zachęsów / ale poświęcenych.

Takci nie dawno uczynił Cesarz Bärzel 5.

Łukasz w 16.

Odpowiedź na porwanie Bącers / nie przeciw Cerymoniam poświęcania.



1.  
Postylla Kelowa

Apostolskiej zwykt wywować/dywnie potwarzają. Napisał w Postylli swej Odsieczepieńskiej. Ji ten zwyczaj stary poświęcania kościelnego podobno był wzięty/ieścież z onych zwyczajów Żydowskich. Na co tak krótko odpowiadam: Ji iesli oni wiedzą/ Skąd te zwyczaje w Kościele nastąpiły/ a czemuś tak iawnie Kościół potwarzają? A iesli nie wiedzą/ czemuś nieumieitni ludzie o rzeczach nie wiadomych/ mówić/ pisać/ y wśetecznie sie z nich pośmiewać śmieia?

¶ Ale iuż/ prawi/ zgineły y one maszda/ y ony kadzida/ y ony dymy/ y one wszystkie Ceremonie wstaw Zakonnych: Wniemat podobno Key/ by Zwieryzniec pisał: tak bezpiecznie żydź z wstaw y z Ceremonij Zakonnych od Boga samego wstawionych. Ale słuchaj nadziny Odsieczepieńce. Wstąpi Ceremonie zakonu starego/ a nastąpi Ceremonie zakonu nowego. Wielic żydź Wielkanoc swoje/ mieli Świątki/ mieli posty y modlitwy swoje: A wiec przeto w Chrześcianow Wielkanoc/ albo Świątki/ albo posty y modlitwy zginać mają/ i wstąpi Ceremonie Zakonne.

¶ Dajay piż/ Ji podobno to światło kto wstawil/ nadszerać sie widy iakiey przysługi sobie uczynić Panu: albo dla wystawienia rozumu swego/ a zwieryzchności swojej/ a i by tej sobie widy iaka pamiętkę uczynil z tego. Patrzay e/ moymy Chrześciański ciłowiecie/ iakoci wśeteczney sprawy Ducha ś. w Kościele tego opacznie wykładają. Jakoby to Kościół kładą cynie wymysły wnet przysmował: tak iako oni wymysły Luterowe/ Kalwinowe/ Goniadzowe/ Gregorzowe/ Stankarowe/ y innych mozgowcow a wykręćciow nieczemnych przysmuta za święte słowo Boże/ co nie jest nic innego/ iedno białocochwalstwo iawne. Ale coś sie im widy w nas nie podobac.

4.  
Postylla Kelowa

¶ Jeli sie prawi/ byli niektorzy iuż/ po wnieborstapieniu Pańskim/ mająć iakimś maszćami ścian/ y innych przypraw kościelnych/ trzymali po nich malować/ a świeczki w nich stawiać/ y inne dywne wymysły/ a snadź nie prawię Chrześciańskie czyniac: a iść iac w tym ludzie one/ Ji dnia onego gdy sie tam na ty dny wyschodzil/ miedzi pewnie sobie pozyskać zbawienia swego/ wielkie im przy tym odpusty y miłosćiwę czasę obiecuiac. A snadź był podobno y ten obyczaj powstał po tym/ Ji sie byli ieli dywonow/ oltarzow/ obrazow/ kamieni/ y innych rzeczy kościelnych krzcić/ y maszćami mająć/ Szymki/ Urbany/ Gregorzini ię przezwaiac. Czego kto rozum spełnia ma. snadnie doznać może/ iesli te było potrzeba. Gdyś Pan nasz Jezus Chrystus krześ światy iedno ludzkiem narodem a za to święta wierzącym rozśałowac a rozdać rozłazal Zwoleńnikom swoim. A dzwon albo kamień to kładę rozeznac może/ iesli wierzyt może/ albo iesli do fyc uczynić może onym powinnościom/ albo onym ślubom/ ktore bymają sprawowane przy ożreżeniu tego. Toć sa ich hárde/ a wśeteczne/ a zgorzliwe słowa. Na ktore krótko odpowiadac: Toć prawda jest/ iec ten zwyczaj nastał skoro po wnieborstapieniu Pańskim/ z nauką z Tradicyey Apostolskiej/ iako rękem ię wstysymy. A tym oni gorşy/ ie co tak dawno w Kościele jest skoro od czasow Apostolskich/ teraz dopiero ganie y odmieniac y śkalować śmieia. Ale to nieprawda/ ieby niektorzy tylko tak czynili. Bo wśytet kościół Boży tak na wschod iako y na zachod słonia/ ten porządek/ y te Ceremonie przy poświęceniu domow bożych za wsze jest ja hował/ tak i nigdy żadę kościół nie był miedzy Chrześciany/ począwszy od Sylwestra P. aż do cjaś w naszych/ ktoryby tym porządkiem nie był poświęcony. A si wrzkoćmo nie wiedzą co to za maszci/ ktorych w Kościele wywaja/ ktorymi y samimi krzćsa pomazani: temuś sie nie dziwuiem/ gdy sie iuż oni y Tradicyj Apostolskich/ y Chrześciańskiego imienia/ y Chrześciaństwa wśytkiego zaprzeli. Lecz my/ ktory sie nie wstydzimy znać od Chrystusa Chrześciany: to iest/ od pomazaniac pomazanyimi/ albo od krzyżma krzestowanymi/ pokazać moiemy/ Ji to pomazanie krzyżmem świętym z wstawy P. Chrystusowej/ y z podania Apostolskiego początek ma. Jako o tym świadczy Sabian Papię y Miciennik święty/ ktory był rychło po Apostolech przed trzynaćcie set lat/ gdy e to przy-

Odpowiedź na to wśstko. Dawność pomazania y poświęcania Kościelnego po wśstkim świecie.

Pomazowanie krzyżmem z wstawy Pana Chrystusowej/ a z Tradicyey Apostolskiej. Fabian. in Epist. ad oriental. Episc.

Daie/



dale / że wszystkie Kościoły / iako Rzymi / Antyochei / Jerozolimski / y Ephe-  
ski ( w których Kościołach Apostołowie siedzieli ) ob czasow Apostolskich tego  
obyczaju przysięgali. A co ieszcze dzwonek / i tamże pisał / iż Pan Jezus po-  
staniey wieczny wmyśli nogi Zwoleńnikom swoim / krzyżmo ich cymie albo  
poświęcać nauczył : iako powiada / ci co przed nami byli / ob Apostolow wyro-  
sumiawo nam podali. Czego poświęcają / Justynus Męcz. / Ambrożyus /  
Clemens uczeń Piotra s. y Dionizyus Areopagita / uczeń Pawła s. który iawa-  
nie a iasnie wyznawa / i ten był obyczaj za czasow Apostolskich / że mazało tego  
ktory się krzyż / y same wody krzesła krzyżem polewano : ktore on olejem s. al-  
bo mascią zowie. Tenże powiada / iż Biskup tego krzyżem wyswoli niemal na  
każdy Biskupim poświęcaniu. Powożem iawnie mowi : iż to jest jedno pra-  
wo albo obyczaj naswiewnych tajemnic albo Ceremonij opisane / aby ołtarzow  
poświęcanie z wylaniem albo z pomazaniem oleju s. sprawowane było. y tamże  
wyklada / iż ołtarz Pana Jezusa znamię / który jest olejem wesłosci nades-  
wyskie pomazany : od ktorego i wszystkie nasza swiataść pochodzi : przetoż tej  
na ołtarzu olejem s. i poświęconym wszystkie inne rzeczy bywają poświęca-  
ne. Takie y Augustyn s. y z innymi Biskupy s. na Concilium Hipponienkim  
postanowili. Aby ołtarze / ktore nie są kamienne / pomazaniem krzyżem nie były  
poświęcane. Stąd znać / iż kamienne bywały poświęcane. Takie w swym i-  
dnym kazaniu napomina ludzi Chrześciańskich / aby obchodzili dzień / ktorego  
przejegnan albo pomazanie jest kamieniem / na którym nam / praw / ofiary swite by-  
wają poświęcane. A ieszcze to będzie śmiać Heretyk przekletym kablem nazwa-  
wać / co Pan Christus y święci Apostołowie Kościołom podali / y ktore starzy  
naszy z wielką wciwoscia aż do tych nieszczesnych czasow zachowali.

¶ Ale ich to nawiecey obraża / iż na Kościelnym poświęcaniu krzyży po-  
ściągają malwa / y świeczki w nich stawiają. Tegoż oni ścierpieć niemoga : bo  
iż krzyżem iako y Ciarcie brzydzą : a niemawidzą swiataści iako y każdy kto il-  
cym : przetoż w jednym swym kazaniu citemasce kroc na te krzyży / na świecz-  
ki / y na masce wolaia. Ale coż im to wadzi iż Kościel przystoynymi Ceremoni-  
ami poświęca domy Boże ! Co im wadzi / iż iako nie wszystko stworzenie / tak y  
domy B O Z E na cześć y na chwale tego słowem Bożym a modlitwa bywa-  
ją poświęcone / iako Paweł uczy ! Jedno i ( iako tenże powiada ) cielesny a by-  
dłecy ciłowiek nie poymnie rzeczy ktore posłyż Duch s. Bo ie sobie ni giupstwo  
poczyta / a nie moze wyrozumieć / iż duchownie doświadczan bywa. Ale duchow-  
ny ciłowiek rozsadza wszystkie rzeczy.

¶ Tuzia nie chce wykladać wszystkich Ceremonij / ktore się dzieją przy po-  
święcaniu Kościelnym : boby długo było / ale powiem o przedniejszych rzeczach /  
z których iedną koidy wyrozumie / iesli to tak lekkie rzeczy / iako się im widzi. Na  
przod tedy ten zwyczaj jest starych Chrześcianow / iż nikt inby iedno Biskup  
nie moze poświęcać Kościołow ani Ołtarzow : a to przeto / iż on na sobie noś  
obraz y figurę Pana Jezusa Chrystusa Baptyzowanego / który duchownie  
poświęca wszystkie rzeczy / bez ktorego my nic począć nie możemy. A poświę-  
ca gi / wedle Pawła s. przez słowo Boże / a przez modlitwę. A i dwanaście  
krzyżow po ściągach malwa / między innymi i jest przyczyna / iż to są herby P.  
Chrystusowe / ktoremu iż on dom jest oddany y poświęcony. Do iakokolwie  
tego swiata kiedy miasta iakiego albo zamku dobida / tedy na nim wystawia  
herby swoje : także tej przystało / aby ono miejsce Pana Chrystusowi iż pedane /  
miał y nośło herby jego. Nad to aby ci którzy na te krzyże poglądali / wspomni-  
nali na krzyż y na miłk Pánka / ktora on Kościel swoy swiety odkupił / oczyścić  
y poświęcić raczył. A dwanaście świeczek lepat albo gromniczek / ktore przed  
cym krzyży stawaia / znają dwanaście Apostolow / którzy wiara Chrystusa  
przysławianego wszystkie świat oświecili. O których y sam Pan powiedzieć ra-  
cił : Ji wy iescie światłość tego swiata. Nad to znają ono przyszle po-

Dionisij Areopi  
Eccle. hiera. ca. 4

Ołtarz P. Chri-  
stusznamię

Canon 6.

Serm. 4. de Dedi-

Dzień poświę-  
cania ołtarza

Jan w 3.

w 1. do Tym. 4.

w 1. do Kor. 1.

Ceremonie przy  
poświęcaniu ko-  
ścielnym.

w 1. do Tym. 4.

Ciemu krzyży  
pościągach w lo-  
ściele.

Ciemu świeczki.

Mattheus w 5.

Vide Duradum  
in Rationali.



świętowanie / które będzie w niebie kiedyś światłość nigdy nie zgaśnie. Także y inne wszystkie Ceremonie mają piękne tajemnice y wykłady swoje.

Odpusty.

¶ Powiedzcie mi teraz / jeśli tu jest co słusznego / albo jeśli sie tu co nieprzy-  
stojnie / a nie Chrześcijańskie dzieje / iako ci bluźnierze Kościoł Boży potwarzają  
ia? albo jeśli byto potrzeba tym niedzielnym a zaslepionym ludziom tak bardzo na te  
krzyżki / na te świeczki y mazańia wołać? Jeśli tu co takowego / co by się ci y  
chwale Chrysta Pana sprzeciwiało / y owszem co by się wiecej nie zalecało? Jeśli  
tu co takowego co by w piśmie świętym zgoła zakazano byto? Czyli chca Ducho-  
wiś. rece zawiązać / którego Pan Christus Kościołowi swemu obiecać raczył /  
aby z nim trwał na wieki? Czyli wszystkie Ceremonie zwierzechne chca zrzucić /  
których y sam Pan Christus w sprawach swoich wywać raczył? Bo jeśli ich to  
obraża / i tym ludziom / którzy sie na poświęcanie kościelne zgromadzą / wiel-  
kie odpusty dawaia. Nie dziw temu. Bo jeśli Zachęś / skoro Pana w dom swoy  
przysia / a potowice imienia swego w bogim rozdat / dostał wnet odpustu tak wiel-  
kiego / i sam Pan powiedział: Jsi sie dziś temu domowi zbawienie stało: coś ro-  
zumieś / żebyś także y ci tegoś odpustu dostać nie mieli / którzy w dom serca swo-  
go tegoś Pana wdziecnie a nabożnie przyjmują / którzy y sami siebie y wszystko  
co mają Panu ofiarują / którzy imiona swe na wogię / na Kościoły / y na chwa-  
le Boja hojnie obracają? Ale iako wielkie odpusty odzierają / którzy domy Bo-  
że budują / albo nadawają: tak też pewne pomsty a zatracenia ciekają / którzy ie-  
supia / gwałca / albo odzierają: y wola naśladować Zachęśa ięście grzeszacego /  
a niżli już nawróconego a pokutniacego.

Dzwonow nie  
trza ale świec  
ca.

w 1. do Tym. 4.

¶ Ale śniadzi mają na nas słusna przyczyna / i my / iako oni powiadaia / krzćmy  
dzwony / ołtarze / obraski / kamienie / y inne rzeczy kościelne / y masćiami ie ma-  
żemy / y imiona im własne dawamy. Prawda i ołtarze albo kamienie ołtarzne /  
y z pomazaniem oleiu s. poświęcamy / iakośmy sie z Tradicy Apostolskich nauczy-  
li / iakoć i już wywiodł: prawda / i y obraski / y inne rzeczy kościelne poświęca-  
my. Jako nas nauczył Paweł s. i wszelkie stworzenie bywa poświęcone przez  
słowo Boże / a modlitwę: prawda y to / że dzwony także na chwałę Bożą krz-  
ję s. z słowem Bożym / a z modlitwą poświęcamy: aby sie głosem ich ludzie ku  
nabożeństwu wzbudzali y zgromadziali / aby gromy / grady / y nalażdy Ciartowskie  
odpadały. Prawda y to / że te mianujemy / aby ieden od drugiego mógł być ro-  
zeznany. Ale to nieprawda / abyśmy ie krzćmieli / albo im wierzyć kazali / albo od  
nich słobow iakich / albo iakich powinności wyciągali przy krzćeniu ich / tak iako  
w nas potwarzacie. Co gdybyśmy my czynili / słusnie byście dopiero mówić mo-  
gli / i nie mamy rozumu spełna / kiedy dzwony krzćmy: gdyś Pan Christus nie  
dzwonom ale ludziom krzest wstawić raczył. Ale teraz sami głupstwo y fałsz-  
stwo swe iawnie wydawacie / y owszem wierutna złość y nienawiść / która prze-  
ciw świętemu Kościołowi niesiecie / za którą wszystkie y najlepsze sprawy iego  
opak wykładacie.

Marek w 7.

Matheus w 12.

¶ Już sie prostać nie dziwniem / i to czasem krzćeniem nazywali / dla niektó-  
rych Ceremonij krztowi s. podobnych: gdyś y w Ewangelii czytamy o krzćie  
kubkow / y innego naciynia Żydowskiego. Ale wy co sie miedrzymi czynicie / niżli  
wszystek Kościół Boży / i poświęcanie dzwonow tak fałsznie a opacznie wykla-  
dacie: toć już zaprawdę nie idzie znieumierności / ale z scierery złości. A toć jest  
grzech przeciw Duchowi s. który iako sam Pan Christus mówi / nie będzie odpu-  
scon ani na tym ani na onym świecie: gdzie bou sie / i tych zartow cięsto przy-  
placiecie.

Luter de captivi-  
tate Babilon.

¶ A sładze to wzdy idzie / i wy poświęcania żadnego stworzenia pozwolic  
niechciecie: gdyś nie tylko Paweł s. ale y on wąż pierwszy Balwan Witembers-  
ki Marcin Luter / pozwala śląkow / domow / soli / wo dy / y innych rzeczy świę-  
centa? Czyliście sie już wyrzekli Ewangelii tego / a przystaliście na Ewange-  
lię Balwinowe? Słuchaycie iedno iakoć on w onych kłiaściach piše / gdzie wsy-



steł iad wyzionat przeciw Rzymstiemu Kościotowi: Dopuśćzam / porząd a  
świecenie Kaptaniście jest niały zwyczaj / albo Ceremonia Kościelna: takich też  
wiele jest przez Wyce Kościelne wprowadzonych: iako świecenie statków / do-  
mow / stat / wody / soli / świec / ziół / winy y innych rzeczy podobnych. Tu słyszysz /  
iż Doktor wasz Luter nie gani takiego poświęcania / y owšem go dowodzi z  
słowa Bożego / y z Wycew Kościelnych. Abowiem nauczył sie był z nami od Pa-  
wła s. iż wszystko stworzenie bywa poświęcone przez modlitwę a słowo Boże.  
A wysłacie iuż y Lutera y Pawła / y iasnego słowa Bożego / y Kościola / y Chrystu-  
sa zaras odstapili.

w 1. do Tymo. 4

¶ Ale iuż puścićwosy te Odszczepieństwo potwarzy na stronę / starajmy sie / na-  
mileyшы Chrześciani / wspominać tego materialnego Kościoła poświęcanie /  
abyśmy ciała nasze y dusze nasze za Kościoły żywe Panu Bogu naszemu prawie  
poświęcili: szukajmy z Zachęsem Chrysta Pána / a wynawшы krewkość a ni-  
cemność naszą / wcielajmy sie do drzewa Krzyża s. to jest / do zasługi meki s. tego /  
martwić y Krzyżować cionęci nasze / a nasładować Pána swego / a przyymować go  
z taką chęcią do przybytku serca naszego / iako go oto ten Zachęś przyjął. Niech  
je iuż nam ani świat / ani rzęś / ani wrzedy / ani świeckie sprawy nie przeszkadza-  
ją przystąpić do niego. Niech nam ani pieniądze / ani bogactwa / ani żadna  
rzecz na świecie tak miła nie będzie / ktoreybyśmy dla PANA swego / a dla  
zbawienia swego opuścić nie mieli / gdy tego potrzeba. A jeśli tak być / tak po-  
kutować / a tak hojnie iakmuśny czynić będziemy: tedy pewnie takżeś wślyśymy  
od Pána ono wdzięczne słowo: Ji sie dziś stało zbawienie domowi temu: a iż sie  
iuż staniemy nie tylko syny Abrahamowymi / ale owšem synami Bożymi / y dzie-  
dzicami królestwa onego wiecznego.

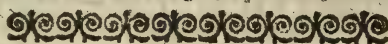
## Summá tego Kazania.

**I.** Ds iuż słyszal / moy Chrześciani nie miły / co dziś za święto obchodzimy  
a iako sie na nim sprawować / y co sobie rozważać mamy. Słyszales iż jest  
Kościół czworaki / a każdy ma swe poświęcanie. Bo nie tylko przed Za-  
konem / y pod Zakonem / ale y czasa taki y Ewangeliy świętey z wielkim weselim  
y z osobnymi Ceremoniami záwse Kościoły / ołtarze / y inne statki Kościelne na  
cieść y na chwałę Bożą / słowem Bożym były poświęcane. ¶ Słyszales też /  
iż my sami iestefny żywymi Kościoły Bożymi / od samego Pána na Krzyże poświę-  
cení. A potom / iż wślyscy wierni co ich jest / albo było / albo iestcie będąc na świe-  
cie / czynia ieden święty a powszechny Kościół Boży / ktory takżeś Pan Chrystus  
iako wierny Pasterz zbierać sobie / y zgromadzać / y poświęcać raczy / y iestcie go  
budować nie przestaje: aś gi sobie wżym piękny y chwalebny / niemający małuty  
ani zmarśki żadney / iako iest on Kościół wiernych Pánkich / iuż triumfujących  
w niebie. ¶ Słyszales nád to w cjeści wtorey / iako Zachęś dom swoy po-  
święcił Panu Bogu: a iako to był człowiek pierwey grzesny: a iako sie dopiero  
stał Zachęsem prawnym / to iest / prawie pięknym / kiedy Pána szukał / nalał / y  
ogładał / y przyjął go wdzięcznie w domu swoim / y ofiarował wślyskie mająt-  
ności swoje na cjeść y na chwałę iego. Idzie y ty / a wżym takżeś. ¶ Nakoniec  
słyszales dziwne potwarzy Odszczepieństwo / iako oni święte zwyczaj y Ceremo-  
nie Kościelne / nie od prostych ludzi zmyślone / ale od Ducha świętego przez A-  
postoly y Apostolstwo misze Kościotom po wślyskim świecie podane / dziwne  
wywracacia: aby ieden wślyskim ieden powszechny Apostolski Kościół obydzili /  
a ludzi od niego do swych Luterstich iastki odwodzili. A ktorym Boże day wpa-  
mietanie.

¶ A nam ráci dać náš miłościwy Pánle / abyśmy Kościół twoy święty / tak  
ten raka zbudowany / dom modlitwy / iako y on żywy / ktory my sami iestefny /  
w wielkiej wćciwości mieli / y w wślykiej czystości a w światobliwości zachow-  
wali



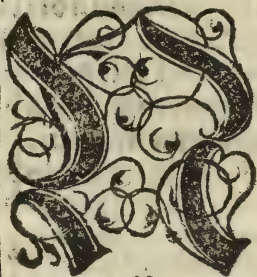
wali. Day abyśmy wierząc y wyznawając ieden święty a powszechny Kościół /  
trzymali się tej iedności / zgody / a miłości społeczney Chrześcijańskiej / abyśmy ie-  
dnoścaynie wszyscy rozumiejąc / mówiąc / y wierząc / mi się wiecey nie rysowali na  
te rozliczne sekty y błędy Ciarłowski. Ale oświadczenie z Zachęsem poświęca-  
jąc te żywe Kościoły ciała y Dusze nasze / abyśmy się po śmierci dostali  
na on wesoty a radosny Kiermasz Kościoła twego tryumfu-  
jącego w niebie: do którego nas domieści / P. Boże  
nasz / na wielki błogosławiony. Amen.



## Świętego Jana Chryso- stoma krotkie Kazanie albo năpominanie na Kiermaszu o S. Sakramencie.

Sama wiara ni-  
tego nie zbawi.

Jakub w 2.



Jedochyćci na tym / bracia namileyby / że nas  
pospolicie a tak zgola Chrześcijany zowa. Na co / jeśli mi  
nie wierzyć / przywiode wam świadka godne wiary / bra-  
ta Pańskiego Jakuba / który tak mówi: Ji wiara bez wci-  
nów umarła jest. A tak wszędzie potrzeba wci-  
now / y zachowania Pańskiego przykazania. Bo gdzie tego nie be-  
dzie / tedy nam przeywisto imienia Chrześcijańskiego na-  
mney nie pomoże. A nie dźwiruy się temu. Abowiem po-  
wiedz mi Rycerzu / co za zysk będziesz miał / kiedyś jest na wojnie / jeśli się me-  
jnie za Krola nie potykasz? Straszność iacie jest co ono mówi: Ji lepiej było nie  
być żołnierzem / a niżli żołnierstwem / służąc / zamedbać posługi y pocciwości Krola  
Pana swego temu którego Krol żywi / a za Krola siebie zastawiać. Ale co mo-  
wie za Krola? Day Boże / abyśmy się wždy za dusze swe własne zastawiali / a sta-  
rali się o nie.

W każdym sta-  
n. / y na każdym  
miejscu może być  
człowiek zbawio-  
ny. 1. Moryz. w 3  
Job w 1.

Nad te co nie ra-  
dzi do Kościoła  
chodzi.

Mga 3. za Chry-  
stoma.

Sursum corda.

Obacz / obacz / co  
się we Mbydzie-  
cie.

A iakos mówi drugi / podobno jest ciłowicowi na świecie / a między ludźmi  
obcującemu zbawienia dostąpić. Ale co to mówisz ciłowicze? A chceszi krot-  
ko okazać / i nie mieysce jest które zbawia / ale wci-  
nki / y prawa wiara / a dobra  
wola? Adam w Raiu iako na bezpiecznym porcie rozbił się y utonął. A Lot w  
Sodomie iako na morzu burzliwym zachowan jest. Job w gnou vsprawnie-  
wiony jest: a Saul w Krolestwie / y przysię / y docieśne krolestwo utracił. Nie-  
masz wymowki / i mówisz / żebyś nie mógł to po-  
spraw y trudności świę-  
kich być zbawion: ale się to nam cięsko widzi / i się na Boskie sprawy do Boćcie-  
la nie radzi schodzimy. A za niewidziacie owych / którzy chcą od Krola ziemskiego  
Starostwa albo dignitarstwa dostać / iakoc wslugia / iakoc zabiega / iakoc dru-  
gich o przyci-  
nę proszą / aby dostąpili czego żądają. A to do tych mówię / którzy  
świątych obcowanie / społeczność y zgromadzenie opuszczają / a czasu strasliwego  
duchownego stolu (to jest we msza s.) na proznych schadz-  
kach y marnych rozme-  
wach się zabawiają. Coś czynisz ciłowicze? a zaś nie obiecał Kapłanowi / kto-  
ry mówi: wogore myśli y serca: a tyś odpowiedział: mamy ie kupanu podnieśio-  
ne? Iakos się nie fromasz: iakos się nierozumiesz? y teysie godziny nieprawd-  
ziwym  
się znaydziesz? Nity Boże / stol Sakramentem s. przygotowany jest / Baranka Bo-  
żego za cie ofiarują: Kapłan się za cie poci y pracuje / kreć święta z stolu Bożego  
plynie: woko stola Serafinowie / sześćścierzdel twarzy swe zakrywając / w-  
stę-  
pie duchowne siły / y wszyscy Aniolowie za cie się z Kapłanem przyci-  
niają: ogień

duchowny



duchowny zniebą ostępnie / krew w kielichu na twoje oczyszczenie z niepokalanego  
 boku jest wyczerpiona. A ty się nie wstydiś? a ty się nie lekasz? ani się po-  
 rzyś? ani Boga sobie miłościwym czynisz? Jakoby cię nie sady / moymiły cztowie-  
 cie / własne twoje sumnienie? Sto sześćdziesiąt y ośm godzin dawśy tobie w ty-  
 dzień / iedne same godziny Bog sobie oddzielił / a y te ieszcze na świeckich sprá-  
 wach / na schadzach / na jarcich / y na błażeństwach trawisz? A z takimże su-  
 mniem / z iaką wstydnością potym do stołu Bożego przystapiś? O iako plugawo  
 sumnienie! Azabyś śmiał / mając błoto w ręku / przybliżyć się y dotknąć podłok-  
 Krolow / kiego? Azas tu prośty chleb widziś? a za proste wino? iśali te iako y  
 drugie potrawy precz odchodzą? Boże wchoway tak y pomyśl. Bo iako wost  
 do ognia przytoiony / w ogień się obraca / a nie istności pierwszey nie zostaje ani  
 zbywa: takie y tu rozumiey: iś się chleb y wino traw y przemienia w istność  
 ciała. Przetos gdy przystępuiecie nie mniemaycieś abyście przyymowali Boskie  
 ciało od ciotwieka: ale z samych kleśców Serafina / to jest / Anioła ognistego /  
 on iśty ogień / ktory Jziasz was przyymujące widziat. Takie rozumieyć y o  
 krwi zbawiennej / iakoby teras z Boskiego a nie pokalanego boku płynła: a tak  
 przybliżywszy się / czystymi wsty y przyymuycie.

¶ Jus tedy prośe was bracia namuleysy / y dla Boga prośe / nie schrania-  
 my się od Kościółow / ani się w innych rozmowach zabawiamy. Stoymy ze-  
 drzenim y boiaśnią / spuściwszy oczy / a serce podniósłszy / na duży odnowieni-  
 wzdychając bez głosu / a śpiewając na sercu. A za niewidziś tych / ktory widos-  
 memu / skazitelnemu / docześnemu / y ziemskiemu Krolowi służa / z iaką wciwos-  
 ścia przed nim iako wryci stoja? Nie nie mówią / ocu y tam y sam nie obracają /  
 ale z strachem y zboiaśnią / y z żalością swoią? Ucieś się od nich wy ludzie / a stoy-  
 cie tak przed Panem swoim / iakobyście do ziemskiego Krola przystąpić mieli.  
 Dale iście wiecey przed Krolom niebieskim z boiaśnią stać potrzeba. Toć cze-  
 sto mówię / y mówić nie przestane / aż w was polepszenie wyjrze.

¶ A gdy wchodzimy do Kościoła / przystępujemy do Boga iak się godzi: zby-  
 śmyśnady mając chciwość pomsty / to jest / gniewu na sercu / nie prosili śami prze-  
 ciw sobie / mówiąc. Opuść nam / iako y my odpuszczamy. Straśneć to rzecz  
 gdy tak prośisz / a prawie / iakoby o to tak do Boga wolat: Opuść ciem ci ja Pa-  
 nie / odpuść ietej y ty / rozwiązałem ja / rozwiąże y ty: przejrzałem ja / przejrzy-  
 se y ty: Jesli ja nierozwizzał występłow bliźniego / y ty nierozwizuy mo-  
 i / ieli ja nieodpuścił y ty nieodpuścay: ieli gwałt ucynił / ty mi takieś w-  
 ieli byt okrutny / bądże y ty / ktoram miarę mierzył bliźniemu / ty mi też ty  
 odmierz.

¶ A tak gdyś to dobrze wiemy / tedy y on wieczny ogień / y straszliwe miejsce  
 mać pilnie rozmyślamy / a nawracamy się z drogi ktora śmy zabłądzili. Albo  
 wiemci przyydzie czas y godzina / kiedy się Komedia albo zawód tego żywota  
 dokona / a żaden iuż po tym nie będzie mógł biegać. Uciemś kupiectwa po tego  
 żywota dokończeniu / ten zawód rozpuciwszy nikt iuż nie będzie mógł korony  
 zaśluić. Toć iest czas pokuty / a on sadu: ten zawodu / a on korony / ten roboty / a  
 on odpoczywania / ten niedze / a on zapłaty. Oucumyś się prze miły Bog / ocu-  
 my / a co nam powiadać / y wdzięcznie słuchaymy / y ochotnie czynimy: Żyliśmy  
 w cieie / żyjemy po tym w duchu / żyliśmy w rozkoszach / żyjemy w cnotach / żyli-  
 śmy w niedbalości / żyjemy też w pokucie.

¶ Co się odymaś niemio a popiele? co się pyśniś cztowiecie / czemuś tak iest  
 hardy? ciego się z świeckiej chwaty y bogactw nadsiewaś? Wynidźmy do gro-  
 bow / pilnie prośe / a ogladamy tam trwne rzeczy / ogladamy rozleciała na-  
 ture / kości sprochniałe / ciała pognile. Przypatrz się tam / a obacz kto mądry / a  
 kto roztropany: powiedz mi / ktory tam Krol / a ktory sluga / ktory słachcie / a  
 ktory prośty chłop / ktory mądry / a ktory głupi? Gdzie się tam podziela ona gła-  
 dość młodości? a kiedy ona twarz wdziczna? ony piękne oczy / on nadobny nos /

Aniolowie się  
 z nami z Bap-  
 tem przyczynia-  
 ją.

w Sakramencie  
 wstęka istność  
 chleba y wino w  
 ciało y w krew  
 Pánka się prze-  
 mienia.

Jziasz w 6.

Żiła wciwos-  
 ścia mamy być w  
 Bościele.

Przygotowanie  
 na modlitwe.

Poki czas mamy  
 dobrze czynimy.

Obrona przeciw  
 pyśe świeckiej.



w 1 do Kor. w 6.  
Matheus w 8.

Do śmierci nie  
maś miejsca po-  
fury.

One wargi rumiane / ona wroda / ono sliczne cioto / iżali nie wszystko popiot: iżali nie wszystko proch: iżali nie wszystko gnoy a smrod.

**A** To sobie w serce wpoiwšy bracia namileyszy / a dzień ostatczy w myśle potojwšy / nawroćmy się z drogi našey / ktoraśmy zablādili. Droga krowa ieste chmy odkupien. Dla tego był Bog na ziemi widzian / nie mając / gdzieby stłoczyć głowę swoje. Dziwna rzecz / siedzia na sad wiedziony / stworzyciel przed stworzeniem postawiony: na ktorego Serafinowie najwyższy Anieli patrzeć nie mogą / ten od nikcennego słuſki był zeplwany: octem z słońcia napawany / wtocznia przebodzony / ypotożony w grobie. A tyś iest niedbaly / a tyś piś / y lekce to sobie ważyś: O niedzny ciłowiecie: iest cieś nie wieś / iżaci byś tej własna krew zań wylāt / tedy przedsię nie wypelnis / ileś winien: Abo wiem iſa iest krew słuſgi nieśli pānā. A tak vprzedzay gniem nawroćmy duse swojej / aby śmierć i pretka nieprzypadła / a dusza potym wšyſtkiego lekarstwa nie wzgardzila. Poniem wšyſtko na ziemi a nie w piekle / potutā moc y miejsce ma. Szukaymy pānā / potučas mamy / szukaymy go potu sie da znaleść / potu czas mamy dobrze czynimy / abyśmy od ognia piekielnego ktory kōńcā nie ma / wybawieni byli: a niebieskiego ktorego dostapili z łaskā zmiłosierdzia pānā našego Jezusa Chrystusa / ktoremu z Dycem y z Duchem s. niech będzie cześć y chwala / teras y zawſe / y na wieki wiekom. **AMEN.**



## Epypograph do Czytelni- kū łaskawego.

**A** Czem był vmyslił, Czytelniku miły, zupełna Po-  
stille y wšyſtkie iej części wydrukować y wydāć po-  
społu. Ale widząc, iż tā pierwsza y wtora część Po-  
stille, ktora wšyſtkie Kazania Niedzielne w sobie zamyka-  
wietſza iest niżli sie spodziewał: przetoś zārādā wiele za-  
cnych a rcżonych ludzi, ktorzy wiedza, iāko tey Postille od da-  
wnych czasow z wielkā checiā wiele ich czeķā iā y pytāiā:  
Zdāło mi sie iuż dāley nie odwłacāć, a te dwie części iuż go-  
towe, co rychley nā świat wydāć. A wtym czasie trzecia część  
ktora ma w sobie odświetne Kazania, co rychley też gotowāć  
bedziemy: ktorey zārādā pomoc tak iest nie długo dorobi-  
my. Nic nie wātpie, że te praca naše zāwdzieczne przyiāć  
bedzieś raczył. Ktora aby była naprzod ku cci ā ku chwale  
Pānu Bogu wšeckmogacemu, ā potym też ku pocieśe y po-  
żytku wšyſtkich wiernych członkow Kościoła iego  
świetego, oto zāwżdy Pānā BOgā prosze.





# Czytelnikowi miłemu Stani-

slaw Grochowski łaski Bożej / a przy-  
nien wszystkiego dobra życzy.



Kwoży sie dziś / wolna myśl / człek pobożnego /  
Bracie miły : widzac świat y bład wielki iego.  
Każdy do szczęśliwości z przyrodzenia ciągnie :  
A niechcem gniazdą wiedzieć gdzie sie ona lagnie.  
Przyśły inż niebezpieczne czasy ostateczne /  
Gdzie wolim zbierać śmieci / niżli dobrą wieczną.  
Jako dziecię gdy sie mu czaczkę w łacie błysnie /  
Chociaż może sukienkę / pod ławę sie ciśnie.  
Y nasci pomazały te niešťczesne śmieci /  
Przedśie by praśek na lep / każdy do nich leci.  
Cnota zaśie / pobożność / o duśe staranie /  
Jako proch pod nogami / tak to y nas tanie.  
Jedni przystępow trudnych do Pánów szukać /  
Strzega niedzicy y drzwi / rzadka noc sypiać.  
Abby z kłopotem iakiey mizerney cci dostać /  
Albo wždy Krolewską twarz łaskawa ogladać.  
A on Pan inż kólące dawno do wrot iego /  
Ktorego by w dom wpusć / miałby dośić wśego.  
Cześć / sławę z nieprzebrana nigdy majątnością /  
Potymby go darował wieczna ośiadłością.  
Ten miedzy śárby leży / a przedśie ybogi /  
Kiedy nie wsypie w worek / wszystkim w domu stogi.  
Ze studzy / żon / dzieci / przed nim wcieka /  
Ua iego balony gniew bieżac narzeká /  
O iakoby przystoyniex nie zawodzić siebie /  
A wiecznie trwále śárby sobie śárbić w niebie.  
Ktorych rdz nie zepsunie / y mol nie pożywie /  
Szczęśliwy / kto rych workow dosypał prawdziwie.  
Drugich sławá heroko roznośi po świecie /  
O takiey szczęśliwości w głowie sie im plećie.  
A ona sławá w łacie / co nigdy nie zgásnie /  
Kiedy kto dobrze żywiac w łasce Bóżej zaśnie.

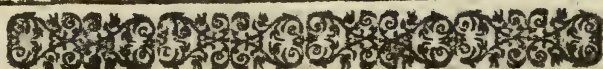
Gzo  
chow  
ski  
S I





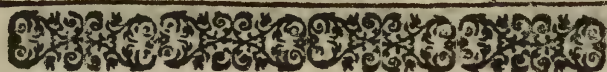
Ten zaś gumno rożerza/ stogi/ gestę brogi/  
Stawia niedziuk brzechowi swojemu za Bogi.  
Wżyway ducho miła/ maś wszystkiego dośiść/  
Nie trzebami y Boga o żadna rzecz prosić.  
Zapamiętały człowiek/ długość tey rożkoży/  
Dzisiaj podobno sroga śmierć wszystko rozpłóży.  
W tych Bogaczów w ten głód/ przed twárdymi wroty/  
Lázarzowie leżeli/ zmęczone sieroty.  
Czekáli vmieráiac by odrobin dano/  
Ano y psom tám nosić kości nie kazano.  
Już też drudzy dziś widza z piekła wygladaíac/  
Lázarze swe z Abrahámem szczęścia wzywáiac.  
A tylko ich o niedzna prośa kropie wody/  
Ale stámtad do onad dálekie przechody.  
Przekłete szczęście/ także wiecznie ludzie gubiś/  
Choć daieś fryd/ y tu nam o bezpieczeńność slubiś.  
A tám bydziś/ cieśac sie wieczna ludzka škoda/  
Gdy Bogacze do piekła ná kozodrza wióda.  
Drugiemu práwo we łbie/ y prokurácy/  
Tego z dáleka sasiad ziawoży czapkę mija.  
Przedśie to nie pomoże/ bo przyczýne znaydzie/  
Ze sasiad zbedzie roley/ gdy potwarza zaydzie?  
Drugi wrośkoś cielesna sprośná zániedziony/  
Kuslem a mierzadnościa wszystkie zabáwiony.  
Tráci lóste w przód Bóža/ rozum/ wola psnie/  
Zdrowia y máietności ná márnosć wymnie.  
Prace niebezpiečności nácieżbey vzyie/  
Wždy go rozum/ ni boiażń Bóža/ z niey nie zbije.  
Kane podiać / gárdło dáć / nízac to v niego/  
Byle dośiść vczyńił żadzy ciała swego.  
Káždy ma rośkoś swoje / á tym ia cukruie/  
Ze sobie długie wieki záoże obiecuie.  
W tym niespodziewána śmierć przed oczy przychodzi/  
Gdzie káždy niewčas widzi/ co mu bázro škodzi.  
Wiemy pewnie / zesny tu wszyscy pielgrzymámi/  
A vždy bezecna chciwość wlecze sie za námi.  
Wszystká nowinnosć náśá zániedbála leży/  
Choć káždy wie co dálej iż do kresu bieży.  
Rusćcie sie z tey gospody o śalení goście/  
A do wieczney oyczyżny pytaycie sie proście.  
Nie zástepuycie drugim/ co ida za wámi/  
Czyli wszystkie świat pojrzec chcecie tylko sámie



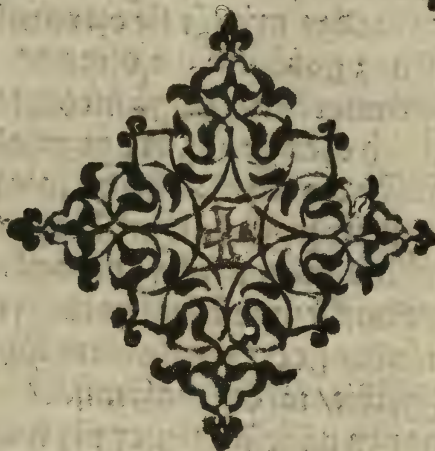


Ach niestetyś/ mam milczec/ czy sie starzyć z nowu:  
Ponieważ przyczynę mam druga pogotowi.  
Co sie byli z gospody w droge inż puscili/  
Dyabli na nie zaś drugie siodła postawili.  
Przytrzaży sie nadobnie/ że nic nieznac prawie/  
By okrutny waż leżał w kwiateczkach y w trawie.  
A nąszy/ by przepiorki/ bieża ono stokiem/  
Za onym co do siodel przywabia Prorokiem.  
Ci sa ktorzy z owczarni Pańskiej sie wyrwali/  
A na swa byie brzemion ciestkich nawieszali.  
Wiodac za soba poczet ludzi zawiedzionych/  
Welbie swym barzo mądrych/ lecz barzo balonych.  
A każdy rożnych nauk ma inż swoje kuźnia/  
A mało z nich nie każdy imie Pańskie bluźnia.  
A nawiecy w te kraie/ iako do rynstrokow/  
Złości sie tey naciekło/ ze wszech światá bokow.  
Uboga Polsko/ to cie do końca ma stracic/  
Gdyś sama chcac tym iadom daieś sie zaráżic.  
Wiec każdy z nich sczyćic sie chce Ewangelia/  
A ono w storach owych zdrayce Wilcy wyia.  
Widza sami/ ze Diabel iawnie z wszystkich bydzi/  
Acz po cichu daie znac/ iż sie tym niebrzodzi.  
Doktory z niewiaśt czyni/ Biblia im dawşy/  
A chłop też cáp za druga/ od rzemiosła wstawşy.  
Drugich dobrze metopi/ narzátac ie w wodzie/  
Drugich do domu wrocil/ Rákowá po skodzie.  
Mniemieli by mieli byc tam Apostolami?  
Alić stráćili wszystko/ á przed sie wolami.  
Ludzie niegodni światá/ bo wzgardzili tego/  
Ktory ten świat oświecił słońcem słowa swego.  
Przetos gdy tu na świecie sa tak drogi rożne/  
Ktore lud Boży zwodza mieyże sie ostrożnie.  
Abys tedy/ nedzniku/ z gościncá nie sstapil/  
A bo/ dla rzeczy świeckich/ Boga nieodstapil.  
Slyśales iako drugich chciwość z drogi zwodzi/  
Drugich Szatáńskie chytróść w błedy swe przywodzi.  
Ktorzy świat porzuciwşy szukali inż Boga/  
Alić na nie przypádlá znou inşá trwoga.  
Ty inż masz przewodnikiem te kşegi gotowym/  
Ktore sęczyra náuka/ sęczyrym slowem Bożym/  
Pokázac błedy wszystkie/ iako ie masz mýác/  
Y iako po tym morzu nábespieczniey plywác.





Byś nie trącił w Charybdom/ albo w stroga Scille/  
Od ktoreyby do Piekla nie miał iedno mile.  
W ktorych mieyscach już wszyscy duſe ſwe strącili/  
Ci com pierwey wspominał/ iż ſie źle puścili.  
Do Portu co go zowia ſzczęśliwość przedmiejſza/  
Gdzie ieſt ſumnienie dobre/ y radość nie mnieyſza.  
Czego używa każdy w powſzechnym kościele.  
Duſne zbawienie ſobie obiecuiac śmieie.  
Zwłaſzczą ieſliże ſłucha tych/ ktorym podana/  
Trzoda Boża w opiece od Chryſtuſa Pána.  
O czym ſerzey w tych księgach iedno czytay pilnie/  
Wyrzeſz ſie ſtad wſyſtkiego/ wierzmi nie omylnie.  
Przytym Pána Boga proś za Kápłana tego/  
Który Oyczyźnie życzył ſtárbu tak wielkiego.  
By to przez iego pracza w iednych księgach miała/  
Czegoby do zbawienia dziś potrzebowała.  
Ktemu by już nie byli hárdzi Kácerzowie/  
Bo y chłopiec tu z tych ksiąg/ fałſz y bład ich powie.







**Drukowano**  
W Krakowie v Wáttheuszá Siebeneyche=  
rá Roku od národzenia Pán=  
skiego. 1 5 7 3.







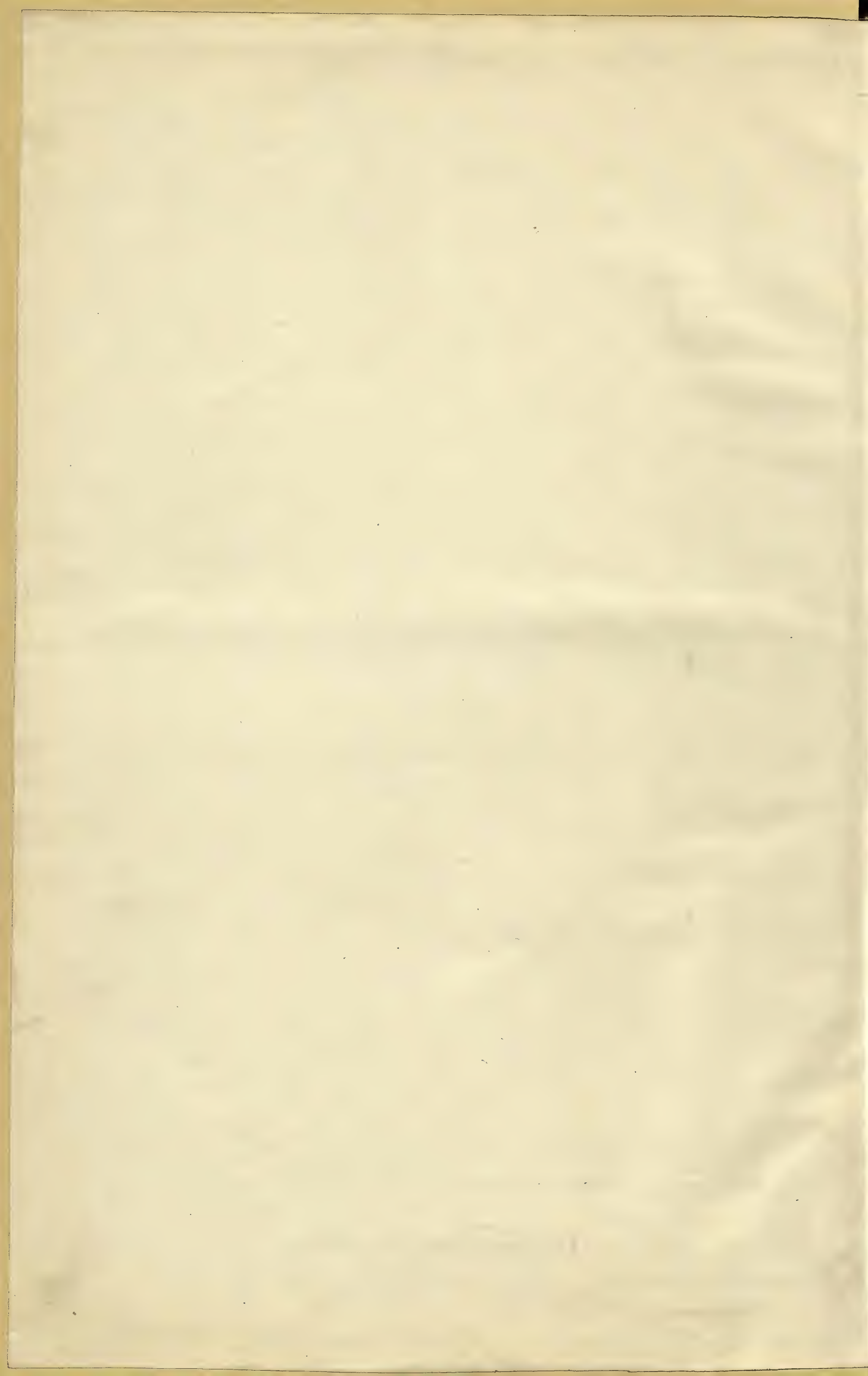


Brakujące karty: od A<sup>2</sup> - A<sup>6</sup>, i s. 11/12, 39/40, 45/46, 81/82, 277/278, 288/289,  
312/313, 340/341, 352/353; przepisano z egzemplars Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. —  
Helina Siemaszko

Zdjęcia fotograficzne brakujących dawnych kart i ilustracji - wykonał p. Piotr  
Włodarczyk z Bydgoszczy. —

Bydgoszcz 20. I. 39.



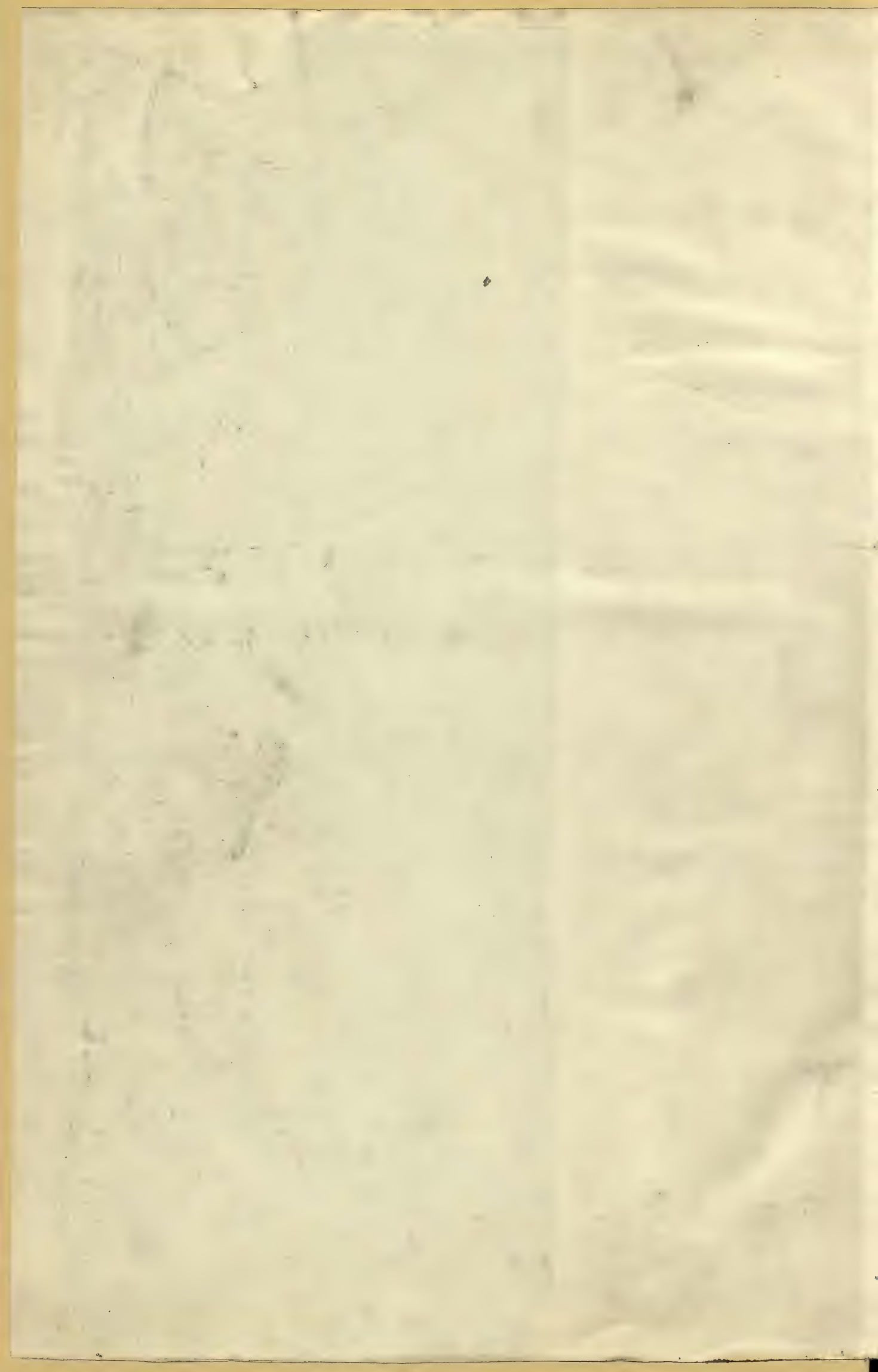




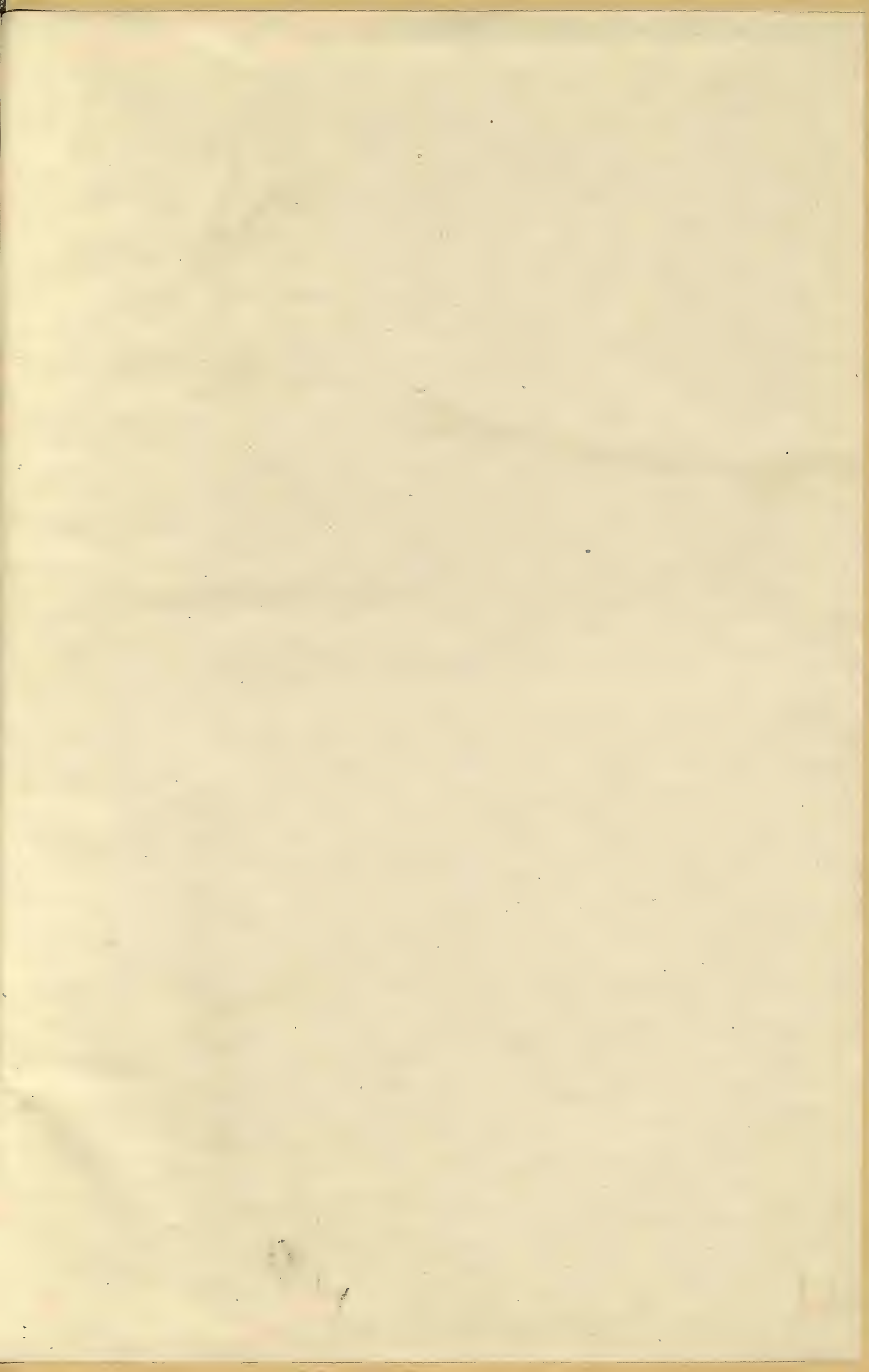
iste liba emphus  
T 1 1  
in Rodol. m. d. s. c. h. s. t. o  
m. d. i. s. a. s.

Wujek















Konservacja dokonana w r. 1939  
przez Piotra Karwskiego  
Inteligent Biblioteki Miejskiej







Wujek  

---

Postylla

Kraków  
1573

185<sup>4</sup>

1939